2493 st

2493 st

Bibliot. PP. Capucinor. Con: Novomiastensis.

KAZANIA DWOIAKIE NA NIEDZIELE CAŁEGO ROKV.

raz świeżo ku chwale Bożey, y pospoli-
emu pożytkowi ludzkiemu nápisáne
y wydáne.

PRZEZ

CISZKA RYCHŁOWSKIEGO,
FRANĆISZKA Swiętego,
Reformatá.

Máłey Polscze Prowincyałá, á przed-
odźieie y Swiętey Theologiey
Professorá.



wolenieм Stárszych.

A K O W I E.
RZYSZTOFA SCHEDLA, I. K. M. Typ:
Páńskiego. 1672.

NA STAROZYTNY KLEYNOT, Ich Mośćiow Pánow BIEGANOWSKICH.



Trzy Wieże niedobyte / ku wieczney ob
Vgruntowałá Cnotá w Sármáckiey K
Przy ktorych ná zasługe nieśmiertel... y
Stánął Mąż doświádczony / goto...
Ták Oyczyzno przy tobie / ná zaszczyt
Z Domu Cnych BIEGANOWSKICH stan
Pobożność / Rádá / Męstwo / ma tro...
Nad to / y sam odważnie / cáłości

L

JASNIE WIELMOZNEMV JEGOMOSCI,

IEGOMOSCI
P. MIKOŁAIOWI
BIEGANOWSKIEMV,
KASZTELLANOWI
KAMIENIECKIEMV, IANOWSKIEMV, MOSTOWSKIEMV. &c.
STAROSCIE.

A Klaſztorow náſzych Reformáckich, Lwowskiego, Káźimierskiego, Lubelskiego, Fundatorowi ſzczodrobliwemu. Pànu y Dobrodźieiowi miłośćiwemu.

BIBLIOTEKA O.O. KAPUCYNÓW NOWE MIASTO

Zdrowia dobrego y błogoſłáwieńſtwá od Páná Bogá.

ZŁożyłeś ták wiele koſztownych depozytow, w Wieżách trzech Przezacnego domu twoiego. Iáśnie Wielmożny Pánie y Dobrodźieiu. *Iż beſpiecznie z Prorokiem mowić mogę:* Eſt abundantia in turribus tuis.: Jeſt wielka w Wieżách twoich obfitość: *złożyłeś mowie w twych wieżách, obfitość wyſokiey dźielnośći, obfitość świátowey godnośći, obfitość Chrześćiáńſkiey pobożnośći. Co ſię tknie, ierwſzey obfitośći: y ktoż iey ná oko nie doyrzy? gdy ſię przypátrzy wielkim á odważnym vſługom miłey Oyczyźnie, y wſzytkiey Rzeczypoſpolitey Polſkiey. Krolowie źiemſcy ſą tylko gubernatorámi, ...rámi kroleſtw ſobie od Páná Bogá powierzonych. Przyznał to Krol świątobliwy ...dynand: A wizuie go Izydor święty, iáko niegdy Prorok Ezechiaſzá.* Diſpone ...rieris. *A on co? W Krolewſki vbrawſzy ſię ápparat, do kośćiołá iedźie, y przy gdy vnkcyą ná kroleſtwo brał, ſtánąwſzy, złoży purpurę, zdeymie koronę, berło, ...h krolewſki, y położywſzy to wſzytko ná ołtarzu, do Páná Bogá mowi:* Domi... cepi, tibi reſtituo. *Coż tu inſzego pokazał? tylko to, że lubo re... lem poddánych; przećie* per relationem *do Krolá krolow, znał ſię gubernatorem doczeſnym. To krol. A poddáni zwłaſzczá* iudicio, in... fortitudine præſtantes *co ſą? Záprawde nic inſzego, tylko naiáśnieyſzego ...itores, iby ſpolnie z Iego Krolewſkim Máieſtatem, to, co do wſzelkiego nale... ſzczá poſpolitego od poſtronnych nieprzyiaćioł pokoiu, pilnie á wiernie obmy... czáſu iednego* Iuppiter *miedzy Bogámi napierwſzy (baią Poetowie) do Wul... , y roſkazawſzy okazáły ſwoy ná drobne regimenćiki przerobić regiment, wſzy... ...uie Bożkow; Marſá, Merkuryuſzá, Saturná, Apolliná, Pállády, Iunony, Wenery; ...h regimenćiki, abo pomienione dźieląc berłá, mowi:* Et vos fulciunto. *Iákoby*

Pſal: 121

Iſa: 38.

właśnie rzekł: *Prowiduie ta ná świecie, aby ſie wßytkie dobrze toczyły, czy, prowiduyćieß y wy: wſpieraniá y dźwigam te ſeroką máchinę potencyą moią, dźwigayćieß y wy: pomożcie mi ádminiſtrácyey ták niebieſkiego, iáko y źiemſkiego okręgu:* Et vos fulciunto. *Dobrzeli czy źle? mądrzeli czy głupie, ſtárożytność baiáłá Pogáńſka? że niedoſtátecznego iednego do rządzenia y ſprawowánia świátá rozumiáłá Bogá, z mozgiemli czyli bez mozgu introdukowáłá Iowiſzá, dźielącego rządy nie tylko miedzy choleryki, y tetryki Saturny, ále y miedzy zdrádliwe ſykofánty Merkuryuſſe, nie tylko miedzy okrutne Marſe, ále y do vćiech tylo przyuczone Apolliny: nie tylko miedzy dumne y mśćiwe Iunony, ále też y miedzy plugáwe Wenery? Z rozumemli to czy nie? ta ná ten czás nie kontrowertuie. Stoſuiąc iednák Poetycką do rzeczy moiey invencyą, trudno nie mam przyznáć, że do politycznego dobrze ſłuży dyſkurſu. Dla czego* viri ſapientiâ, iudicio, ingenio, generoſitate præſtantes, *do Krolowá Pánow ſwoich ewokowáni bywáią? tylko dla tego, áby naiáśnieyſſemu Iowiſzowi pomagáli pracy, aby miłey Oyczyźnie obmyſłali całość, áby mądrze, rozſądnie z pogránicznymi nieprzyiaćioły ſtánowili pokoy; zgołá áby ſie około poſpolitego pilnie krzątáli dobrá.* Quantumcunq; enim aliquis ſit magnæ dignitatis & poteſtatis, neceſſe eſt quòd in multis innitatur alteri, & iuuetur ab ipſo. *A zaż ſiłá rąk niewiecey przemága? áza wiecey vßu wiecey ſie nie dowiedzą? áza wiecey oczu wiecey nie obaczą? Niech będzie ſam Apollo śiedźiał, ábo Sálomon ná máieſtacie, piękniey my przećie y lepiey, y zdrowiey z pomocnikámi.* Principem enim ſuę ſcientiâ non poſſe curæ ta, nec mentem vnius tantæ molis capacem eſſe. *mowi* Tacitus. *Czegoż potrzeb.* Adſumat in partem curarum alios, *rádźi pomieniony Polityk. Przyßli raz do Piruſa Kro Senatorowie iego, Puł ownicy, Stárßyzná Woyſká iego, poczną chwalić mądrość y dźielnoś Páná ſwoiego, nazywáiąc go wyſoko latáiącym Orłem: áż on rzecze: ieślim ia Orzeł, wyść ſkrzydła y piorá moie, ieżeli latam, wáßa ſie wyſoko wzbiiam pomocą. Záiſteć ták ieſt.* consilia, magnis egent adiutoribus. *Sam náß Pan á Zbáwićiel, tego politycznego wßytkich ſprawcow nauczyć rządu. Bierze przez krzyż nábytą wedle człowieczeńſtwá, k według Boſtwa záwße rowną z Oycem miał, wßytkiego świátá Monárchią, zoſtáie K*
Pſal: 2 tempore, *bynßy krolem* ab æternitate: Ego autem conſtitutus ſum rex, ſu montem ſanctum eius. *Date mu Wſzechmocny Oćiec* abſolutam *wßytkich* cre
Matt: 28 ſtatem. Data eſt mihi omnis poteſtas in cælo & in terra. *Záśiada tron Krolewy wienne świátu piße konſtytucye, odpráwuie Jądy, iáko* abſolutæ y vltimæ inſtátiæ iuo
Ioan: 5. Pater non iudicat quemquam, ſed omne iudicium dedit Filio. *Samże? bynaj*
Matt: 19 *przybiera pomocnikow dwunaſtu, y dwánaśćie niemi oſadza krzeſeł:* Sedebitis & vos ſedes duodecim, iudicantes duodecim tribus Iſrael. *Dla czegoż? Nie dla tego przedwieczna Mądrość z boku záśiągáła rády, ále aby wßyſcy Potentaći świátowi formácyą, y wiedźieli, że* Principis labores egent adminiculis.

Teyći to informicyey trzymaiąc ſie Niezwyćiężony niegdy Monárchá Polſki czwarty, widząc WM. M. Páná rozſądek doyźrzáły, experyencyą wielką, dowćipu oſtrożny, Fortitudinem *nieuſtraßoną, przyzwał Cie do ſiebie, záżył poſługi Twe wił Cie y poſłał do Ceſarzá Tureckiego w poſelſtwie, ná vtwierdzenie z nim grunt pokoiu; toć iákoby zlecáiąc:* Fiat pax in virtute tua: *Twoiá dźielność, roſtropność, wymowá niech to ſprawi, áby Oyczyznáy wßytká Rzecząp oſpolita, w pożądanym pokoiu. Tnie záwiodł ſie nátym; zá oſobliwym bożkiem biegu ſtáw.* Facta eſt pax in virtute tua. *Powroćiłeś ſie do Wilná, y przynioſłeś Krol wßytkiey Rzeczypoſpolitey roſßczke oliwną w vſtách Twoich: to iſt, ozn z Turczynem pokoy. Taką W. M. M. Páná dźielność, pámiętáią Kázimierz, y on do pieczołowánia ſwoiego około Rzeczypoſpolitey, poſyłáiąc znowu do drugiego, po pierwßym náſtępuiącego Ceſárzá Gdźie znowu* Facta eſt pax in virtute tua, *kiedyś ſwoim dowćipe drośćią. y ligę Tátárow z Kozakámi rozerwał, y páktá pokoiu pożądanego Krolewſkiey Mći prezentował. Dźiękowałći zá to Krol, Senat, y Poſpo czáſu wßytká Koronа dźiękuie. Zaczym, kiedy tak po dwá kroć* Facta eſt p *muſi każdy przyznáć, iż náſtępuie* abundantia in Turribus tuis. *Złożyła czypoſpolitey vſługi, w tych wieżách Przezácney Fámiliey Twoiey.*

Wiec iż nie tylko doyźrzáłym rozſądkiem, nie tylko dowćipem, nie tylko tylko głową, ále y ręką przyſługuia ſie Oyczyźnie Cni Synowie Koronni. Nie

mowi W. M. M. P. reká do vſługi Rzeczypoſpolitey; Wyświadcza to iaśnie ten Rycerz zbroyny, w bramie fortecy Herbownéy, z dobytym mieczem ſtoiący: Oznáymuie bowiem, iż w tey fortecy w tym Przezacnym domu, tyſiącámi práwie bywáło y ieſzcze ieſt, ktorzy záwſze vzbroieni, ná káżdą Rzeczypoſpolitey vſługę gotowi. Czytałem nie dawno, iedne rzeczy moiey ſłużące Hiſtorya: Złotnik Złotniká do Krolá vdał, że ſie podeymował Jedenaśćie tyſiąc Dźieżic, ná iednym dyámenćie doſć ſczupłym odryſować: Złotniká zawołano, robotę przykázano; wymawia ſie, gárłem pogrożono. Przyidźie do domu ſtruchláły, nápoły vmárły, nárzekáiąc ná ſwoie nieſzczęśćie, á złość zawiſnego ſąſiádá. Doſłá towárzyſzá ná warſztáćie robiącego nowiná, o wielkim vtrapieniu Miſtrzá: ćieſzy, chce rátować, byle wiedźiał przyczynę ſmutku. Odpráwiony raz załoſnemi, drugi raz gdy bárźiey nań nalega, przykremi ſłowy, twierdząc, że poćiecha nie iego głowy byłá: nie przeſtał nálegáć, áż muſiał Miſtrz wſzytko powiedźieć. Dopiero mu ſercá dodáie, roboty ſie podeymuie, ná dźień náznáczony gotowá ſztuke wyſtáwić obiecuie, iákoż y vczynił. Odryſował káſztelik, z ktorego bramy iedná Pánná wyckodźi: ták odrobiwſzy odda miſtrzowi, ktory nie wiedząc co z tym czynić, pyta, gdźież ſą drugie Pánny? towárzyſz odpowie, w Zamku. Odnieśże Krolowi, á gdy ćię ſpyta, kedy ſą inſze Pánny: odpowieſz; oto iedná wychodźi z bramy, inſze ieſzcze w Zamku. Ta dowćipna invencya vkontentował wielu. Lecz w koncepćie to tylko ludzkim, oná iedná Pánná wyrażáła tyſiące onych Dźieżic w fortecy zoſtáiące. Tu záś w Fortecy zacnych Grzymálow, wyſtępuiący z bramy ten ieden zbroyny Rycerz z dobytym mieczem, nie w koncepćie tylko ludzkim, ále w rzeczy ſámey wyraża y oznáymuie, iż w tey Fortecy, w tym Domu Przezacnym, tyſiącámi zoſtawáło zbroynych rycerzow, ná káżdą Rzeczypoſpolitey vſługę gotowych. Miedzy ktoremi wielce znácznym ieſteś, Iáśnie Wielmożny Dobrodźieiu: vſługowałeś zbroyny Rzeczypoſpolitey przez wiele lat, z onym Wielkim Koronnym Hetmánem Stániſłáwem Koniecpolſkim Káſtellánem Krákowſkim, ktory Cię ad M[illegible]tem práwie vrodzonego widząc, á w wielu potrzebách woiennych, odważnego y me[illegible]go doznawáiąc, práwie Cię ſwoim intimum Conſiliarium, ſpráw woiennych przybrał: nad to Pułkownikiem Cię y Obożnym Woyſk J. K. M. vczynił. Po śmierći ták wielkiego Hetmáná, nie oſłabiałeś w vſługách Rzeczypoſpolitey, boś woiował z nieprzyiáćioły Koronnemi, záſtáwiáiąc ſie pierśiámi twoiemi, zá Kośćioł Boży y cáłość Rzeczypoſpolitey. / A zátym ſapientiâ & fortitudine, ták długo Rzeczypoſpolitey vſługuiąc, maſz abundantiam meritorum in Rempublicam, in Turribus Tuis

Co ſie tknie godnośći: y tych ieſt wielka w Wieżách twoich złożona obfitość. Godność ieſt bydź Obożnym Woyſk Koronnych, godność nośić Powiátową chorągiew, godność ieſt Stároſtwo, godność vrząd Káſtellánſki, bo Senatorſki: ſámę z ſiebie te godności wielkie, ále ieſzcze z dwoiakiey okoliczności, w Tobie Iáśnie Wielmożny Káſtellánie większe. Naprzodźeś ich pięknie doſłużył; bo nie ſámi odważnemi zaſługámi. O Wielkim Alexándrze piſzą Hiſtorie, że kiedy z ofiáry Bogom oddawał w Ilium, rzecze do niego ſprawcá Pogáńſkich zábobonow: Vis, o[illegible]ndā tibi Lyrā Paridis? Chceſz naiáśnieyſzy Krolu, pokazać Páryżowa lutnią? A on ná to. ıò Achillis oſtēde haſtā: iákoby właśnie rzekł: coż mnie ty gálántá iednego, ktory Troie zaſtáwámi zgubił, muzyczny prezentuieſz inſtrument: ábo mniemaſz, żem ia po weſołey táńcuiąc muzyce, do tey, w ktorey teſtem zacności, przyſzedł? ábo rozumieſz że mnie nieweśćie zabáwy, kortezye polityczne, vczyniły wżietym? Przez prace, odwagi, poty ſtánąłem w ſtanie; precz z delikatow z lutnią, precz do domatorw, á mnie ty woiennego Achilleſá oręże pokaż, rynſtunek onego káwálerá nieznużićżonego, to moia wokácya, to chwałá, to wielka ozdobá. Grzymałow Fámiliey; á miedzy nimi Przezacnego Domu Ich Mćiow Pánow BIEGANOWSKICH cá ieſt czaſtká: nie znaydźieſz zápátrzyłſzy ſie w ich Herbowny kleynot, nic ex Gynæceo, wſzytko ex armamētario Achillis: tu bowiem mocne mury, tu niedobyte Wieże, potężne bramy, tu Rycerz, ktoremu miecz w reku nie ćięży: wſzytko to wydáie, że BIEGANOWSCY nie poſkorzney, ále po ogromney woyſkowey muzyce doſtępuią ſławy: dobijáią ſie ſáblámi, nie vkłonami honorow, ścielą ſobie gośćiniec do wiekopomnego imienia Domu ſwego, nie pochlebſtwem, nie łáſkáwem, nie fávorem Páńſkim, ále bułatem, y nieprzyiáćielſkiemi ná boiowiſku położonemi trupami. Tymći torem (co wſzytek świát Polſki widźi) przyſzedłeś Iáśnie Wielmożny Káſtellánie do pomienionych godności: a zátym z twoich odważnych zaſług, pomienione rzędy ſą bárzo wielkie. Powiedźiał ieden wielkiego rozſądku człowiek: Nam regem naſci, hoc magni eſt: at regno dignum ſe præſtitiſſe, maximum eſt. To ia y o Senatorſkiey godności rzec mogę: vrodźić ſie Synem Senatorſkim, nie wielka, ále cnotą ſtáć ſie godnym

Sena

Senatorſkiey Purpury, to rzecz wyſoka. Niemniey y zdrugiey okoliczności obfituieß w godności: z tey mowie, żeś pełen godności. Iákoż to pełen, ponieważ ſą wyżße ſtołki Senatorſkie? Tym pełen, żeſie tym kontentuieß, y wyżßego nie zábiegaß. Chryſtuſow Sekretarz Ian S. w Obiáwieniu ſwoim, obaczy czáſu iednego, á ono Krol Krolow, y pánuiących Pan na wyſokim ſtedźi Máieſtacie, á około niego dwádźieścia cztерech Senatorow wßytko ſtedźiwych ſtárcow. Tecz á przed nim ſtoiąc, czynilá mu áſſyſtencyą: Et iris erat in circuitu ſedis, ſimilis viſioni ſmaragdinæ. Senat nie z Polſká ná krzeſłách, ále ná tronie káżdy krolewſkim: ſuper thronos viginti quatuor ſeniores, wßyſcy w białym do ziemie áltembáśie; circumamicti veſtimentis albis: káżdy we złotey po krolewſku koronie: Et in capitibus eorum coronæ aureæ. Ieſt tu co vważyć, że w Monárchiey niebieſkiey Senator, nie w purpurze prywatámi dwákroć ſárbowáney, ále w białey todze, ſczerey dobrá poſpolitego intencyey chodźił. A krolewſkie trony ná co? ná co y złote ná głowie korony? Mniemam iż dla tego, że ná káżdym Senatorſkim plácu, iáko nieuſtráßeni żadną potencyą krolowie, żadnymi nie nárabiáia prywatámi Monárchowie, gotowi byli záwße mowić to, co honeſtũ, co ſáma prawdá, co cáłość Oyczyzny każe vá: ábo y dla tego, że mądrą rádą ták ſłużyli krolеſtwu y ták mu obronę obmyśláli, iákoby nie o cudzym, ále o ſwoim własnym rádźili: ábo nakoniec, że iáko krolowie, gdy iuż ná głowie ſwoiey koronę czuią, nie máią czego wiecey w Páńſtwie ſwoim pretendowáć; ponieważ ſummis hunc numina rebus creſcendi poſuêre modum, korone krolewſką. Ták Senator támten niebieſki, kontentuie ſie tak ſwoią godnością, iákoby iuż w wiekßey w Oyczyznie ſwoiey vrość nie mogł, iákoby wiecey nie miał co vgániać, iákoby ſie żadney vakáncyey, żadnego wiekßego nie ſpodźiewał honoru. Ieſteś láśnie Wielmożny Káſtallanie tym Senatorom niebieſkim podobny: ſiedźiß ná tey godności w białym áltembáśie, bo nie w fárbowáney prywatą, ale w ſczerey dobrá poſpolitego intencyey krzeſło twoie záſiadaß, maß korone złotą ná głowie Twoiey, bo ſie iuż iáko krol godnością twoią kontentuieß, nie zábiegáiąc altiora w Senaćie ſubſelia: ázáż, w ieſt wielka abundantia in turribus tuis, świátowey godności.

Apoc: 9

Co ſie tknie abundãtiam pobożności: ſą, ktorzy ná ſámych vſługách Rzeczy poſpolitey przeſtáią: nie ſchodźi ná tákich, ktorzy wyſokiey godności, dla zaſług ſwoich doſtępiwßy, o wiecey ſie nie ſtáráią: Ználaſłby wielu, ktorzy w ſerokie máietności, w ſtawe świátową, w wielką v ludźi reputácyą, wielce ſie zbogáciwßy, tym ſie kontentuią, á o wieczny nie ſtáráią ſie ſkarb pobożności: Nie pámietáią ná naukę Chryſtuſowe: Nolite theſaurizare vobis theſauros in terra, quos tinea & erugo comedit: ſed theſaurizate vobis theſauros in cælo. Nie vważáią tego, że bogáta za żywotá ſławá, wyſokie vrodzenie, godność y reputácya po śmierći v Bożeie: á ten ktory mieniał pełną záżywotá ſkárbce, ktory wßytek świát doczeſną zdobił ſławą, po śmierći przed Bogiem y wiecznością z prożnemi ſławá rękoma: Diuites nihil inuenerũt in manibus ſuis. Z tąd ći idźie, iż muſą ná ochłodę w ogniſtym vpaleniu, krople wody żebráć, ktorey iednák ná wieki nigdy nie vproſą. Dla tey przyczyny, mowić ſie teraz mogą káżdemu takiemu one ſłowá Boſkie, w Obiáwieniu Ianá S. położone: Dicis quod ſis diues & locupletatus, & nullius egeas: & ego tibi dico, quia tu es miſer, & miſerabilis, & pauper, & nudus. Expoſtuluie z káżdym tákim Ekklezyáſtes. Quid prodeſt ei quod laborauit inventum? Co też temu było po tym, ktory tak długo, y ták dawno, y ták ćießko robił, á wßytko na wiátr, dla prożnego świátá, dla oſtentácyey niepotrzebney, dla márnych świátowych pretenſiy. Co też zá pożytek z tey ták wielkiey prace ſwoiey w godzinę śmierci zbierze? In aranearum telas erit vitulus Samariæ: ventum ſeminabunt, & turbinẽ metent. Od młodości wieku twego, ießcze vitulus będąc, robiß w tym ćießkim plugu świátá, á nie zárobiß ſobie áni nánet ná ſtußne przy śmierći odźienie, ále wynidźieß z tego świátá páieczynami odźiany; wiátry ſiateś, wichry będźieß zbierał. Wiedźiałeś ty o tym záwße láśnie Wielmożny Dobrodźieiu, że ták kowe źiemſkie, bez pobożności v Bogá nie popłacáią depoſitá: Nie táyność to, że ie mol pſuie, trawi rdzá, krádnie złodźiey: przetoż ſtáráłeś ſie y ſtáraß, ábyś w Wieżách twoich, krom depozytow zaſług y godności, złożył obfitość pobożności, y rzeczą ſamą bárzo często ſkładaß. Nie wiem ia, by ſie też Bog bárżiey czym mógł ćießyć, iáko vczynkámi miłoſiernymi, dárowiznámi iáłmużny, y vbogich opátrzeniem dla Imienia iego. Kiedy ná ſąd oſtáteczny pókaże ſie Chryſtus, dobrym máiący oddawáć zapłátę, nie zápomni tám żadnego dobrego vczynku, iáko nas w tym vpewnia Apoſtoł S. Non eſt iniuſtus Deus, vt obliuiſcatur operis veſtri. Záptáći káżdy vczynek, káżdą pracą dla ſiebie podiętą; mowi bowiem Mędrzec: Reddit Deus mercedem laborum Sanctorum ſuorum: Wſákże przecie in particulari, ſáme miłoſierne

Matt: 6.

Pſal: 75.

Apoc: 3.

Eccle: 5

Oſee 8.

Ad Heb 6.

Sap: 10.

vczynki

ynki wyráźnie wyliczáć będźie. Eſuriui, & dediſtis mihi manducare; ſitiui, & dedi- Matt:25
is mihi bibere. &c. A záś nie máś inśych vczynkow dobrych krom vczynkow miłośier-
nych czyli to nie wielkie vczynki, podiąć dla Bogá Męczeńſtwo? opowiádáć Ewangelią?
cierpieć prześladowánie kwoli Chryſtuſowi? odpuśczáć krzywdy nieprzyiaciołom? ſłużyć cho-
rym? modlić ſie długo, vſtáwicznie pośćić, y inśe, czemuż o tych zmiánki nie będźie? czemuż
ſprawiedliwy ſędźia wyliczáć ich in particulari zániecha? Temu, że w oczách Boſkich, mie-
dzy inśemi vczynkámi, nawdzięczniejśe Bogu miłośierne vczynki, iáko w oczách tych, ktorym
náde wśytko miłośierdźie nawłaśćiwśe ieſt. Quòd Abel paſſus ſit (mowi do rzeczy náśey
Chryzologus S.) quòd ſeruârit domum Noe, quòd Abrahã fidem ſuſcepit, quòd Moy-
ſes legem tulit, quòd crucẽ Petrus aſcendit, Deus tacet; & hoc ſolum clamat, quòd
comedit pauper. Że Abel zábity, że Noe świát záchował, że Abráhã wiárę przyiął, że Moy-
żeś Zakon dał, że Piotr ná krzyżu záwiśł, milczy Bog; á to tylko woła, że ſie vbogi náiadł. Coż
zá przyczyná? In cælo præ reliquis, prima eſurientis annona, prima ſtipendia tractan-
tur, erogatio pauperi prima, diuinis ſcribitur literis. dla tego, że w niebie ſáme dobrze
czynienia vbogim, rey wodzą przed inśemi pobożnemi vczynkámi.

Wiedząc Ty o tym láśnie Wielmożny Dobrodźieiu, ácz ſie rozmáitemi Máieſtatowi Bo-
ſkiemu przyſługuieś pobożnemi vczynkámi, oſobliwie iednák dobrzeczynieniem vbogim. Nie
wśyſtkiemi tu inśych wielkich znácznych iáłmużn, ktore rozmáitym vbogim czyniś: Nie godźi
mi ſie iednák przepomnieć dobrodźieyſtw y affektu wielkiego, ktorego záwśe Zakon náś Fráń-
ciśká S. vbogich Reformatow, po Wielmożności Twoiey doznáie. Świádkiem tego ieſt Klaſtor
náś Lwowſki, ktoryś Ty poſpołu z Kośćiołem kośtem ſwoim wtáſnym, doſyć ozdobnie wymu-
rował: świádkiem ieſt y Klaſtor náś Káźimierſki, ktoryś Ty po wielki cześći znácznym ſum-
ptem Twoim wyſtáwił: Świádkiem ieſt y Kośćioł naś Lubelſki, ktory tákże wielką twoią ſczo-
drobliwośćią ſtánął, y teraz Klaſtor táże Twoią miłośćiwą táſką ſtawa. Pátron Twoy, láśnie
Wielmożny Dobrodźieiu, Mikołay S. w domek iednego vbogiego człowieká wrzućił trzy bryły
złotá, ktoremi trzy corki iego w przyſtoyne małżeńſtwo wydał. Záiśle náśladuieś WM. Pá-
troná ſwoiego. Po Chryſtuśie P. y w apoſtołach iego, nie był na świećie vbożſzy człowiek, nád Pá-
tryarche naśego Fráncisśká S. do tego vbożuchnego człowieká domku, to ieſt, vbogiego Zakonu
náśego, wrzućiłeś trzy bryły złotá, ktoremiś trzy corki iego, trzy mowie Klaſtory Lwowſki, Ká-
źimierſki, Lubelſki, wydał w przyſtoyne małżeńſtwo; boś te Klaſtory wiecznemi oblubieni-
cámi, niebieſkiego Oblubieńcá Chryſtuſá, zá wielką Twoią dobroczynnośćią, ſtały. Niewdzię-
cznemibyśmy byli zá ták wielkie dobrodźieyſtwá, kiedybyśmy w oczách wśytkiego świátá, zá-
wśe ich wyznawáć nie mieli. Iáko Ty láśnie Wielmożny Dobrodźieiu w áffekcie y dobroczyn-
ności twoiey przećiwko nam nieuſtáieś, ták y Zakon naś vbogi w wdzięczności przećiwko To-
bie, poki trwáć będźie, nie vſtanie. Przyrownałbym Cię tu do ſłońcá, ktoremu Frydericus trzeći
Mántuáńſki Márgrabiá, to przypiſał lemma: Solus indeficiens: Bo dobroczynność Twoiá
przećiwko Zakonowi náśemu nigdy nieuſtawa: nie zna żadnego non plus vltra. Mogłá kiedyś
z dopuśczenia Boſkiego moc Tátárſka Oſobę Twoię w więźieniu trzymáć, dobroczynności ie-
nik Twoiey przećiwko Zakonowi náśemu, zámknąć y zátrzymáć nie mogłá. Y ztámtąd bo-
wiem płynęły nam dobrodźieyſtwá Twoie, kiedyś przez liśty, ktoreś do Polſki dawał, hoyne nam
iáłmużny z mienności Twoich ordynował. Widźiałem ia w iednego Imprezyſty námálowáne
rzekę, z napiſem takim. Vires acquirit eundo. Ieżeli ktorey rzece, tedy rzece dobroczyn-
ności Twoiey przećiwko Zakonowi naśemu, ſłuży to lemma: zápráwdę oná vires acquirit e-
undo, trudno wyliczyć, táko nam wiele z ſzczodrobliwey ręki Twoiey od lat kilkudźieśiąt do-
brodźieyſtw wypłynęło, á przećie ſie tá ręka do tego czáſu nie ześciſka, y owśem ſie doſyć ſeroko
otwiera. A niedźiw, maś ábowiem pomocniká dobrego wśytkich dobrych vczynkow Twoich,
á zwłaśczá dobroczynności przećiwko nam vbogim, láśnie Wielmożna Iey M. P. VRSZVLE
z Przezacnego Domu Ich MM. PP. KROSNOWSKICH Małżonke Twoie: ktora pod do-
brym ſie znákiem niebieſkim, pod Báránkiẽ mowie, ktory ieſt domu Iey Kleynotem vrodźiwſzy,
nie może bydź tylko táſkawą y miłośierną ná tych, ktorzy zá Báránkiem Chryſtuſem vbogim idą.
W żywośćie Clemẽſa Papieżá Swiętego czytam, iż náśládowcy Bárankowi Chrześćianie, ćie-
żkie robiąc dla Chryſtuſá roboty, około tamánia kámieniá, wody nie mieli, ktoraby ſie w pra-
cy y w mdłośći ſwoiey posilili, áliśći pokazał ſie im ieden báránek ná wyſokiey ſkále, ktory
z otwartym noſkiem ſtáłe, ták ią zmiękczył, iż z niey obfite źrzodło wody, ná posiłek wśy-
ſtkich náśládowcow Chryſtuſowych wypłynęło. Vidi ſupra montem agnum ſtantem, de

ſub cuius pede fons viuus emanat: *mowi* Clemens *Swięty Papież y Męczennik. Byłeś Iáśnie Wielmożny Dobrodźieiu od młodośći Twoiey dźiwnie miękkim, y łáſkáwego przećiwko nam vbogim ſercá, y przeto záwſze z niego obfite nam źrzodło dobroczynnośći płynęło; ále chocbyś też był ſercá iáko ſkáłá twárdego, ten báránek, ktoregoś zá dożywotniego towárzyſzá wźiął, tákiey ieſt mocy, iżby w ſerce Twoie łáſkawośćią ſwoią vderzáiąc, ták ie zmiękczył, żeby nam z niego obfite wypływáły dobrodźieyſtwa. Niechayże Cie Iáśnie Wielmożny Fundatorze poſpołu z Towárzyſzem Twoim miłym, Krolowa Niebieſka Przenaświętſza Páná, pod ktorey tá vboga Prowincya naſza protekcyą zoſtáie, teraz y w godźinę śmierći wſpomága: Niechay ćie Pátronowie Zakonu naſzego Bráćia náſi iuż w niebie kroluiący, nie tylko zá Brata Zakonu tego, ále práwie zá Oycá, Pátroná, Dobrodźieiá, miedzy ſię czáſu ſwoiego przyimą: Niechay ſam Krol Niebieſki Chryſtus Iezus, ták Ci ſię w godźinę śmierći miłośćiwym pokaże, iáko ſię Ty nam, poki tu żyieſz, miłośćiwym pokázuieſz. Niechay Cie Chorąży Chryſtuſow Pátryárcha naſz Fránćiſzek Swięty, pod ſwoie chorągiew przyimie, niechay Cie ták w oſtatniey Twoiey potrzebie piáſtuie, iáko Ty potrzeby Zakonu iego w káżdey okázyey piáſtuieſz. Niech Ci Bog w pałacách Niebieſkich gotuie mieſzkánia, iákoś Ty tu ná źiemi iemu ſzczodrobliwie troiákie mieſzkánie wygotował; Niechay Ci płáći affekt áffektem, miłość miłośćią, ſzczodrobliwość ſzczodrobliwośćią: Niech Ci zá Twoie doczeſne dobrá, wedle obietnice ſwoiey, wiecznemi płáći.*

Táką ia w Wieżách Przezacney Familiey Twoiey złożoną obfitość Dźielnośći, Godnośći Pobożnośći widząc, á zátym iż ieſt abundantia in turribus Tuis *przyznaiąc, nie śmiałem do nich przyſtąpić, ani w nich iákoby iuż pełnych, tey moiey lichey prace, to ieſt, Kázań Niedźielnych złożyć; ále Ty Iáśnie Wielmożny Dobrodźieiu z Twoiey zwykłey łáſki, znalazłeś im w Wieżách Twoich kącik, pozwoliłeś abym ie przynioſł, y przy inſzych pobożnych vczynkách Twoich złożył. Przynoſzę ie tedy, y zkłádam w tych Wieżach Przezacney Familiey Twoiey, Tobie ie vniżenie dedykuiąc; bo zá pewne wiedząc iż w tych Wieżách iáko mocney Fortecy, beſpieczne od nieprzyiaćioł zoſtawáć będą: pokornie przytym vpraſzáiąc, abyś to máluśieńkie wdźięcznośći Zakonu moiego oświádczenie, łáſkáwie przyiąwſzy, mnie y vbogi Zakon, w łáſce ſwoiey zwykłey chowáć raczył, ktorey ſię ná ten czas pilnie oddáię.*

Dań. w Klaſztorze Stobnickim.

Dniá wtorego Czerwcá. Roku 1672.

D

DO ŁASKAWEGO CZYTELNIKA.

WYdáie y drugie Kazánia/ ná Niedźiele całego Roku/ cále od pierwßych/ ná też Niedźiele o demnie wydánych/ inße: ktorych/ ieżeli chceß ſłow názbyt wybornych/ ábo konceptow bárzo dwornych/ nie czytay; bo tu tego nie naydźieß: ponieważ te rzeczy nie Káznodźieiom Chryſtuſowym/ ále raczey światowym politykom ſłużą. Jeżeli iednák chceß co przeczytáć dla zbudowánia y pożytku duchownego/ ták twoiego iáko y bliźnich twoich/ czytay/ mam nádźieie/ iż ſie nie záwiedźieß: doczytaß ſie bowiem tegò/ co cię y od grzechow odwieść/ y do cnoty záchecić może. A niech cię to nie odraża/ iż proſtemi ſłowy mowie/ wßák wieß/ iż Pan Bog y z opoki ſuchey miod/ y z twárdego kámieniá oley/ y z ßczeki ośley żywą wodę/ ku posiłkowi ludzkiemu wyprowádźić vmie. Rownymci ſpoſobem/ y z proſtey mowy ſłodkiego miodu/ y tłuſtego oleiu/ y chłodney wody duchownej náuki/ zá łáſką Bożą/ gdy dobrym ſercem y pobożnym affektem czytáć bedźieß/ obficie nábyć możeß. Wiec ieżeli ſie tu co pożytecznego nápiſało/ Panu Bogu to wßytko/ y Authorom w pierwßych moich Kazániách położonym/ przydawßy do nich oſobliwie *Philippum Boskierum, Iodocum à Caſtro*, y *Bignonum*, wßytkich trzech Zakonu S. Fráncißká/ z ktorychem ſie oſobliwie gotował/ przyczytay/ á zá mnie grzeßnę/ te rzeczy piſącego/ przynamniey iednym nabożnym weſtchnieniem/ Páná Bogá proś: Jeżeli záś co mniey pożytecznego tu znaydźieß/ miłością Chrześćiáńſką to pokryi y przebacz/ á na mnie bądź łáſkaw.

LICENCIA
Reuerendiſsimi Commiſſarij Generalis Ordinis Fratrum Minorum.

Frater Ioannes Franciſcus à Turricella, Ordinis Minorum Strictioris Obſeruantiæ S. Francisci Procurator & Commiſsarius Generalis Reformatorum ac ſeruus. Dilecto nobis in Chriſto P. Fr. Franciſco Rychlovio Noſtræ Prouinciæ Reformatæ Minoris Poloniæ Patri, ac Sacræ Theologiæ Lectori, ſalutem in Domino.

TEnore præſentium, ad ſalutaris Obedientiæ meritũ, facultatem tibi impertimur, quatenùs quoddam Opus à Te compoſitum, cuius titulus eſt: Conciones pro Dominicis totius Anni, typis mandare queas: ea tamen conditione, vt prius à duobus Theologis dictæ Prouinciæ, à Patre Prouinciale deligendis, ſit approbatũ: & ab Ordinario Loci conceſſum. Vale, Noſtri memor apud Altiſſimum. *Datum in Noſtro Conuentu Sancti Franciſci Tranſlyberim.* Die. 20. Martij. 1670.

Fr. Ioannes Franciscvs à Tvrricella.
Procurator & Commiſſarius Generalis.

Approbationes Theologorum Ordinis.

PArturit iterùm, Apoſtolico impræ̃gnatus zelo, gemellos Dominicalium Sermonum fætus; non minori pietatis affectu, quàm ſtudij conatu efformatos, Admodum Reuerendus Pater Fr. FRANCISCVS RYCHLOVIVS Ordinis Minorum Sancti FRANCISCI, Prouinciæ Reformatæ Minoris Poloniæ, tertiò Miniſter Prouincialis, Sacræ Theologiæ Lector, & Concionator eximius. Cui, tantò promptiùs hâc meâ cenſurâ obſtetricor, quantò vberiores fructus ex his gemellis, in eorum animis emanaturos polliceor, qui eoſdem gemellos in ſinu cordis ſui, vel piâ lectione, vel deuoto fouerint auditu. Formoſus ſanè fætus, & omnis næui erroriſquè purus, adeò, vt nè minimam quidèm præferre videatur labem: quæ Orthodoxæ fidei, ac Doctrinæ Catholicæ, bonisquæ moribus aduerſetur. Dignissimum proinde iudico, vt ſudante prælo, in publicam edatur lucem. *Datum in Conuentu Stobnicenſi ad* Sanctam MARIAM MAGDALENAM. *die decima Menſis Maj.* Anno Mundi Virgineo Partu Reparati. 1671.

Fr. Stephanus Vrbanides Prouinciæ Pater,
& Conuentus Stobnicenſis Guardianus m. p.

EX cõmiſſione Reuerendiſſimi Patris Fr. FRANCISCI à TVRRICELLA, Ordinis Minorum Reformatorum Procuratoris ac Commiſſarij Generalis Ciſmontanæ Familiæ: præclarum Concionum Dominicalium totius Anni, opus, non minus pio, quàm accurato & Catholico, Admodum Reuerendi Patris FRANCISCI RICHLOVII eiuſdem Ordinis, Prouinciæ Minoris Poloniæ Patris, Sacræ Theologiæ Lectoris ac Prædicatoris doctiſſimi, calamo eruulgatum; ſtudioſè & ſedulò perluſtraui ipſumquè nedum fidei catholicæ, & bonis operibus conſonum reperi, ſed ob ſummam Theologiæ Theoreticæ, nec non doctrinæ moralis, lucem, eximiam reconditorum Sacræ Scripturæ locorum expoſitionem ex viſceribus SS. Patrum deſumptam, ac multas veterum Doctorum eruditiones, tam Sacras quam profanas, ad Chriſti fidelium in virtutis amore confirmandos, & à flagitiorum perpetratione deterrendos animos, accõmodatas, ſingularem ſcribendi ſtylum, quo Author quidquid multis multi explicant, enodat apertè, quæ in tenebris latitabant, lucis reuocat ad claritatem; plura docet paucis, fructibus non frondibus abundans: digniſſimum cenſui, vt typorum vmbris lucem afferat, ſicquè ad publicam vtilitatem, in lucem, velut locupletiſſimus concionatorum Verbi Dei theſaurus, prodeat. *Dat in Conuentu Stobnicenſi.* die 15. Nouemb: A. 1670.

Fr. Ludouicus Rozycius:
Guardianus indignus. m. p.

APPROBACYA.

KAzánia Niedźielne W. Oycá FRANCISZKA RYCHLOVVSKIEGO, Kázanodźieie y Theologá Oycow Reformatow Zakonu S. Fráncißká/ madrze y pobożnie ſá piſáne; y moga być pożyteczne nie tylo Kázanodźieiom/ ale y kázdemu Czytelnikowi: dla tego pozwalam áby drukowáne były. A. D. 1670. die 24. Martij.

X. IACEK LIBERIVSZ. S. T. D.
Proboßcz Bożego Ciáłá. Canoni: Regul:
Kśiąg w Dyecezyey Krákowſkiey
CENSOR.

S V M-

SVMMARIVSZ.

Kazań Niedźielnych Dorocznych.

Ná Pierwßa Niedźiele Adwentu.

Kazánie pierwße. *O Naywyßym ſędźim: iż go żadna rzecz ná ſądźie oſtátnim nie zkorrumpuie; áni* Amor *miłość, áni* Odium *nienawiść, áni* Timor *boiáń, áni* Cupiditas, *chćiwość.*

Wtore. *O vważániu ſpráwiedliwośći Boſkiey: iż ſłußnieyßa, beſpiecznieyßa, pożytecznieyßa ieſt vważáć ſpráwy ſpráwiedliwośći Boſkiey, niżeli miłośierdźia iego, zwłaßcżá gdy źle czynić myślemy.*

Ná Druga Niedźiele Adwentu.

Kazánie pierwße. *O inſtygatorách na ſądźie oſtátnim: że naprzod Chryſtus ile człowieká; potym Anyoł ſtroż;* oppreſſi, *ludźie od nas vćiśnieni;* corrupti, *ludźie od nas zgorßeni.* Opes, *doſtátki náße; náoſtatek* Dæmones, *czárći przeklęći, będą ſkáryć y inſtygowáć ná nas ná ſądźie oſtátnim.*

Wtore. *O świádkách ná ſądźie Boſkim: iż ſam Bog Wßechmogący, ſámo nieбo y ziemiá, a naoſtátek właſne każdego ſumnienie świádczyć będźie ná ſądźie oſtátnim.*

Ná Trzećia Niedźiele Adwentu.

Kazánie pierwße. *O inquizycyey ná ſądźie oſtátnim, iáko ſtráßna y ścisła będźie,* circa eſſe naturale hominis, *około rzeczy do natury należących człowiekowi.*

Wtore. *O teyże Inquizycyey ná ſądźie Boſkim, iáko ſtráßna y ścisła będźie* circa Eſſe ſupernaturale hominis, *względem iſtoty nádprzyrodzoney człowieká, to ieſt, względem powinności Chrześćiáńſkiey.*

Ná Czwarta Niedźiele Adwentu.

Kazánie pierwße. *O obwinionych ná ſądźie Boſkim, ábo o ludźiách grzeßnych: iż im ná onym ſądźie nie pomogą, áni* Inficiæ *zaprzenie ſie grzechow; áni* trāſactio criminis, *złożenie ná kogo inßego grzechow, áni* cōmemoratio meritorū, *przypomnienie przeßłych dobrych vczynkow, áni* deprecatio veniæ *przepraßánie ſędźiego*

Wtore. *O oſtátnim dekrećie ná ſądźie Boſkim, y o vważániu kádżego ſłowá Dekretu tego,* Ite, Maledicti, In ignem, Æternum. *Idźćie, Przeklęći, w Ogień, Wieczny.*

Ná Niedźiele miedzy Oktawa Bożego Narodzenia.

Kazánie pierwße. *O rozmyślániu y dźiwowániu ſie ſpráwom Chryſtuſowym: iż to rozmyślánie ſpráwuie w nas piękność y wnetrzna y zewnetrzna.*

Wtore. *O wzroſćie náßym: iż roſć w látá, nie ieſt rzecz poſpolita ale oſobliwa.*

Ná Pierwßa Niedźiele po trzech Krolách.

Kazánie pierwße. *O zgubieniu Páná Iezuſá przez grzech: iż człowiek dopußczáiąc ſie iákiegokolwiek grzechu śmiertelnego, gubi trzy rzeczy: naprzod gubi wßytkie dobre vczynki ſwoie; potym trácі* potentiam ad operandum meritorię, *moc do czynienia dobrych vczynkow zaſługuiących żywot wieczny: nákoniec gubi przez grzech ſamego Bogá w Troycy Przenaświętßey ledynego.*

Wtore. *O naukách, ktorych nas Doktor niebieſki Chryſtus Iezus náucza: Iż nas náucza Grámmátyki, Poetyki, Rhetoryki y Filozophiey.*

Ná Wtora Niedźiele po trzech Krolách.

Kazánie pierwße. *O trzech kielißkách winá miłości Bożey: ktorymi piie do nas Chryſtus: Pierwßy* ad ſanitatem, *dla zdrowiá; Drugi* ad hilaritatem, *dla weſołośći; Trzeći* ad ebrietatem, *dla vpićia.*

Wtore. *O dwoiákim winie: O winie świátowym, y o winie Chryſtuſowym: iż wino świátowe ieſt zmießáne, y do tego* deficit, *przeto tego winá nie ſtaie; Wino záś Chryſtuſowe nie ieſt zmießane, y nigdy nie vſtáie.*

Ná trzećia Niedźiele po trzech Krolách.

Kazánie pierwße. *O rezygnácyey ábo ſpußczeniu ſie ná wolá Boſką: iż to ieſt rzecz Panu Bogu przyiemna, człowiekowi záś pocießna y pożyteczna, ſpußczáć ſie we wßytkim ná wolá Bożą*

Wtore. *O vtrapieniu ludzkim ná tym świećie: Iż iedni ludźie* malè torquentur, *źle vtrapieni zoſtáią; drudzy záś* benè torquentur, *dobrze vtrapieni bywáią.*

Ná czwarta Niedźiele po trzech Krolách

Kazánie pierwße. *O náwałnośćiách ábo o pokuſach ná morzu świátá tego: iż ich czárt przeklęty záćiąga,* & ab extrinſeco, & ab intrinſeco, *y z zewnetrznych, y powierzchnych rzeczy: y iáko ſie o vśmierzenie tych pokus y náwałnośći ſtárać mamy.*

Wtore. *O rátunku w náwałnośćiách pokus náßych: iż trzech rzeczy nam potrzeba żebyśmy ten rátunek od Chryſtuſá otrzymáć mogli. 1. Mamy mieć* diffidentiam in proprijs viribus, *nie mamy vſáć w ſiłach náßych. 2. Mamy* Excitare Chriſtum, *mamy budźić Chryſtuſá: 3. Nie mamy ſie ſámi ná wiátry pokus dobrowolnie náráżáć.*

Ná Piata Niedźiele po trzech Krolách.

Kazánie pierwße. *O kąkolu: iż ludźie ſpiący przez niedbáłſtwo ſwoie, to ieſt Rodźicy, Pánowie, Przełożeni, Páſterze, ſą przyczyną poſiánia tego kąkolu: y oni będą ná ſądźie Bożym powroſłámi w ktore kąkol związány w ſnopki będźie, y do piekłá wrzucony.*

Wtore. *O związániu ćießkim kąkolu, to ieſt ludźi potępionych, y o ogniu w ktorym gorzeć będą.*

Ná Szoſta Niedźiele po trzech Krolách.

Kazánie pierwße. *O ziárnie gorczycznym ábo o náuce Chryſtuſowey: Co zá proporcya ábo podobieńſtwo ieſt náuki Chryſtuſowey do ziárna gorczycznego.*

Wtore. *O kwaśie Ewángelickim, to ieſt, o miłości Bożey: iáko trzy miáry, to ieſt trzy potencye w duſzy náßey, mamy miłością Bożą zákwáśić, żebyśmy P. Bogu ſmáczny chleb vczynili.*

Ná Niedźiele Starozapuſtna abo Siedmdźieſiątnice.

Kazánie pierwſze. *O proznowániu náſſym w Winnicy Chryſtuſowey: iż ſie ſłuſznie dźiwuie Goſpodarz niebieſki Bog Wſzechmogący, gdy w winnicy iego, to ieſt w kośćiele Swietym proznuiemy.*

Wtore. *O robośćie w Winnicy Chryſtuſowey: iż ſie żaden wymawiáć nie ma z tey roboty, kogokolwiek y ktoreykolwiek godźiny wezwie Goſpodarz niebieſki.*

Ná Niedźiele Sześćdźieſiątnice ábo Mieſopuſtna.

Kazánie pierwſze. *O ſłuchániu ſłowá Bożego: iż ktoby chce owoc cnot Swietych vrodźić,* debet pati in audi tione Verbi Diuini, *ma mieć ćierpliwość w ſłuchániu ſłowa Bożego.* **powtore,** debet pati in executione Verbi Diuini, *ma mieć ćierpliwość w wykonániu ſłowá Bożego.*

Wtore. *O głośnym wołániu Chryſtuſowym: dla czego ták głośno wołał Zbáwićiel ná Audytorow ſwoich, y iáko ſie ma grzeſzny człowiek ſprawowáć gdy ná niego Chryſtus głośno woła.*

Ná Niedźiele Piećdźieſiątnice ábo Zapuſtna.

Kazánie pierwſze. *O duchownym widzeniu: iż ſie nam wiecey ſtaráć potrzeba ábyſmy duchownie widźieć mogli*

Wtore. *Tráfiło ſie w ſwięto Kaźimierzá Swietego iáko grę Chryſtus pod czás Mieſopuſtu odprawuie z wiernymi ſwoimi, y iáko ią odpráwował Krolewicz Polſki Káźimierz Swiety.*

Ná Pierwſza Niedźiele w Poſt.

Kazánie pierwſze *O Potćie Swietym: iż ieſt ták mocny że moiemy nim czárta przeklętego zwyćięzyć.*

Wtore *O tych ſłowách* Tibi dabo: *iáko to potężna ná człowieká pokuſá, gdy mu czárt dobre mienie ábo doſtatek iáki pokazuie mowiąc,* Tibi dabo; *y iáko ſie tey pokuśie ſprzećiwić mamy.*

Ná Wtora Niedźiele w Poſt.

Kazánie pierwſze *O dobrym bycie ná ſwiecie; czyli go ludźie doſtępuią? czy mogą prawdźiwie mowić* Bonum eſt nos hic eſſe? *Dobrze nam tu bydź?*

Wtore. *O rzeczách niebieſkich, dla czego ich Chryſtus przy Przemienieniu ſwoim oczom ludzkim pokázuie.*

Ná Trzećia Niedźiele w Poſt.

Kazánie pierwſze *O mieſkániu czártowſkim: ktory też człowiek ſtaie ſie domem y poſſeſſyą czártá przeklętego? y iáko go z tego domu wyrzucáć mam?*

Wtore. *O ſtukach czártowſkich; y iáko im zábiegáć mamy.*

Ná Czwarta Niedźiele w Poſt.

Kazánie pierwſze. *O vfności náſſey y konfidencyey; iż ſłuſzna Chryſtuſowi mamy mieć vfność, że nas potrzebámi ćieleſnymi opátrzy.*

Wtore. *O iałmużnie: iż ią lepiey czynić ſá żywotá niżeli przy śmierći.*

Ná Piata Niedźiele w Poſt.

Kazánie pierwſze. *O ſtrofowániu y nápominániu bliźnich náſſych:* 1 Quis arguere debet de Peccato? *kto ma grzeſznikow ſtrofować z grzechow?* 2 Quos? *ktorych?* 3. Quando? *kiedy ich ſtrofować.* 4. Quomodo? *iáko ich ſtrofować.*

Wtore *O ponoſzeniu deſpektow: iż to ćierpliwe znoſzenie przynoſi nam* bonum vtile, bonum honeſtum, *y* bonum delectabile, *przynoſi dobro pożyteczne, dobro vczciwe, y dobro vćieſne.*

Ná Kwietna Niedźiele.

Kazánie pierwſze. *O dwoiakim krolu duſzy náſzey, o Chryſtuśie P. y o cźárćie przeklętym: iáko nieſłuſzna y niepożyteczna, przyimować czárta zá krolá, á przećiwnym ſpoſobem iáko ſłuſzna y pożyteczna, przyimować zá Krolá y Páná, Chryſtuſá.*

Wtore. *O wieźdźie Chryſtuſowym do Ieruzalem. 1. iż wieźdza prawdźiwie krolem 2. iż ſłuſznie o nim Prorok mowi* in præſenti, venit. *przychodźi. 3. iż ſłuſznie mowi* Venit Tibi, *przychodźi tobie.*

Ná Niedźiele Wielkonocna.

Kazánie pierwſze *O duchownym Zmartwychwſtániu náſſym: iż przykładem Chryſtuſowym tak zmartwychwſtawáć mamy, żebyſmy nigdy wiecey nie vmierali.*

Wtore. *O grobie Chryſtuſowym; iż na nim tylko ſámym nie może ſie pisáć* Hic iacet, *ále tylko* ſurrexit: *a zaś ná wſzytkich inſzych grobach ludzkich, prawdźiwie pisáć ſie ma* Hic iacet, *tu leży, tu ſie ſkończyła wſzytká chwała iego.*

Ná Poniedźiałek Wielkonocny.

Kazánie pierwſze *Iáko nayśſzego Pielgrzymá Chryſtuſa P. przychodzącego do nas w Przenaświętſzym Sakrámencie przyimowáć mamy.*

Wtore. *Iáko zmartwychwſtawſzy z Chryſtuſem nie mamy wracáć ſie do grzechow, przez ktore bysmy ozdobę duſze náſzey vtráćili; y co czynić żebyſmy ſie do nich nie wracáli.*

Ná Wtorek Wielkonocny.

Kazánie pierwſze *O pokoiu: ktore ſą drogi ábo ſpoſoby do nabycia tak wnetrznego iáko y powierſchnego pokoiu.*

Wtore. *O rzeczách watpliwych. iż w przod wiż ſie na nie rezolwuiemy, mamy prawdy dochodźić, czy ſie godzą czy nie godzą; w przod mamy* palpare & videre, *co ſie godźi, a co nie godźi.*

Ná Przewodna Niedźiele.

Kazánie pierwſze *O pokoiu Chryſtuſowym: iáko y v kogo mamy ſie go vpominać.*

Wtore *O tymże pokoiu Chryſtuſowym. ktorzy go prawdźiwie maią, a ktorzy nie máią.*

Ná Wtora Niedźiele po Wielkieynocy.

Kazánie pierwſze. *O owieczkách Chryſtuſowych, y o kozłách; iáko y po czym ich poznáć.*

Wtore. *O Páſterzu dobrym: iż go po dwuch oſobliwie znákách y inſtrumentách Páſterſkich poznáć możemy, po laſce y po piſzałce.*

Ná Trzećia Niedźiele po Wielkieynocy.

Kazánie pierwſze. *O ſmutku y vtrapieniu na świecie, iż prawdźiwe człowiekowi przynoſi weſele.*

Wtore. *Iáko wſzytkie rzeczy ná tym świećie ze wſzytkimi vćiechámi ſwoiemi ſą* modicum, *máluczko, po ktorym náſtępuie niewidzenie Páná Bogá:* Et non videbitis me. *Rzeczy záś duchowne ſą drugie* modicum, *po ktorym náſtąpi widzenie Páná Bogá* Et videbitis me.

SVMMARYVSZ,

Ná Czwarta Niedźiele po Wielkieynocy.

Kazánie pierwſze. *Iako mamy tść za Chryſtuſem do Oycá idącym.*

Wtore *Iako świát nie záchowuie* iuſtitiam diſtribuendam, *ſprawiedliwości rozdawáiącey, nie zachowuie* Iuſtitiam vindicariuam, *ſprawiedliwości wyſtępki karzącey; nie záchowuie* Iuſtitiam commutatiuā, *ſprawiedliwości oddawáiącey.*

Ná Piata Niedźiele po Wielkieynocy.

Kazánie pierwſze *O modlitwie náſzey do P. Bogá, iako ią wyprawować mamy y iako ſupplikę náſze do Bogá piſáć y iemu oddawáć.*

Wtore. *O teyże modlitwie náſzey: Czemu P. Bog modlitwy ſprawiedliwych wyſłuchiwa á grzeſznych nie.*

Na Szoſte Niedźiele po Wielkieynocy.

Kazánie pierwſze *O ſmutku y vtrapieniu náſzym: iż nam dobrą rzecz zoſtáwił Chryſtus, gdy nam zoſtáwił ſmutek vtrapienie y przeſtadowanie ná tym świecie.*

Wtore *O vtrapieniach, ale czego ich Bog nieſkończenie dobry na ſługi ſwoie przepuſza.*

Ná Niedźiele Swiateczną

Kazánie pierwſze *O zacnych przywileiach niebieſkiego Náuczyćielá Duchá Przenáwietſzego, ktorych on Akádemiey ſwoiey vżycza.*

Ná Poniedźiáłek Swiateczny.

Kazánie pierwſze. *O náukách niebieſkiego Miſtrzá Duchá P.P. iż naucza Grámmatyki, Rhetoryki, Dyálektyki, y Iuriprudencyey.*

Ná Wtorek Swiateczny.

Kazánie pierwſze. *O inſzych naukách tegoż Miſtrzá Duchá Przenáwietſzego iż náucza* Medycyny, Mathemátyki, y Theologiey.

Ná Swiateczną Niedźiele.

Kazánie Wtore *O dyſpozycyey y przyſpoſobieniu do przyięcia Ducha P.P iż zgodá y iedność wzaiemna, ieſt oſobliwą tákową dyſpozycyą*

Ná Poniedźiáłek Swiateczny.

Kazánie Wtore *Czemu nowo ábo náuka Duchá P.P. w wielu ludźiach ſkuteczną nie ieſt? Czemu* mala ſunt opera hominum. *złe ſą vczynki ludzkie, choć tá świátłość przyſłá ná świát.*

Ná Wtorek Swiateczny.

Kazánie Wtore *O duchownym żywocie náſzym przez łáſkę Bożą: iákoteń żywot záchowywáć y zatrzymowáć mamy.*

Ná Pierwſzą Niedźiele po Swiatkách/ábo ná dźień Troyce Przenaświetſzey.

Kazánie pierwſze *O przytomności Boſkiey z nami, przez łáſkę. Iáko to ieſt wielkie ſzczęśćie ludzkie, kiedy z nimi ieſt P. Bog przez łáſkę; á iako wielkie nieſzczęśćie gdy ich opuſzcza; y kto tego opuſzczenia przyczyną.*

Wtore. *O wierze świętey: Iákoż ákt wiáry náſzey żeby nam zbawienie wieczne ſprawił, ma bydź we dwuch kondycyách podobny ákttowi rozumienia Bożego.*

Ná Wtorą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie pierwſze. *O wieczerzy wielkiey P.P. Sákrámentu: iż ieſt* Cœna magna ex omni parte, *wielka wieczerzą z káżdey miáry.*

Wtore. *O godnym odczeſłowániu Chryſtuſá: iż to godne do niego przyſtępowánie ábo odczeſłowánie ma bydź tákże* Cœna magna ex omni parte, *ma bydź wieczerzą wielką z káżdey miáry.*

Ná Trzećią Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie pierwſze *O odległości ludźi grzeſznych od Chryſtuſá P.* Quaſi diſtantia, *iáko odległośćią ſą od niego odległymi.*

Wtore *O ſkarániu y obmowiſku: z kąd to pochodźi w ludźiách, iż zrzeczy máły, rzeczy bárzo wielkie; y iako wielką krzywdę czyniąc tym ktorych poſtępki w złości ámplifikuią; y iako P. Bog ten grzech ſurowie karze.*

Ná Czwartą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie pierwſze *Iako ſieci náſze, to ieſt chęci náſze, ná dobre vczynki, zápuſzczać mamy* longè, latè, & profundè, *długo, ſzeroko, y głęboko.*

Wtore. *Iako czárt przeklęty y Bog Wſzechmogący łowią ryby rozumne, to ieſt duſze ludzkie; y ktorymi inſtrumentámi ie łowią.*

Ná Piątą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie pierwſze. *O poiednániu z bliźnim náſzym iż nie ieſt przeciw honorowi y vczćiwemu, ale raczey wielką cześć y chwałę przynoſi: á choćby też było przeciw honorowi ludzkiemu, przećie ſie człowiek powinien ſtárać o tákie przeiednánie z bliźnim ſwoim*

Wtore. *O gniewie iż gniewáć ſie na bliźn ich ſwoich ieſt rzecz y niesłuſzna, y niepotrzebna, y niepowinna, y niepożyteczna.*

Ná Niedźiele Szoſtą po Swiatkách.

Kazánie pierwſze *O vdźielániu chlebá, ábo dobr náſzych Chryſtuſowi: iż lepſza rzecz ieſt, chleb ábo dobrą náſze Chryſtuſowi w vbogich rozdawáć, niżeli go na zbytki obracáć; lepſza, niżeli go chowáć; lepſza, niżeli go ná ſwoie tylko potrzebę záżywáć.*

Wtore *O dyſkrecyey ktorą Pánowie mieć máią nád bliźnimi ſwoimi; y iako Panowie Polſcy bárzo źle czynią gdy tákiey dyſkrecyey nad poddárymi nie máią*

Ná Siodmą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie pierwſze. *O dobrych owocách ktore káżde drzewo, to ieſt człowiek Chrześćiáński, rodźić ma: iákie te owoce y kiedy máią bydź dawane y iako to ſrogie karánie, wyćięcie tego drzewa y w ogień wrzućenie.*

Wtore *O wilkách, ktorzy ſie owczą ſkorą pokrywáią, y iako to głupie czynią.*

Ná Osmą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O deliberácyey w ſprawách náſzych: iż naprzod mamy* cognoſcere, *mamy rozważáć co czynić mamy; potym mamy* eligere, *obieráć to ieſt lepſzego, nákoniec mamy* maturare, *obrawſzy mamy prętko do ſkutku przywodźić.*

Wtore. *O duchowney Chirománcyey: iáko z ręki ludzkiey trognoſtykować źle ábo dobrze możemy.*

Ná Dźiewiątą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie pierwſze *O nierychłey pokućie: iako grzeſzny człowiek trudno przy śmierći będźie mogł wyść z rąk nieprzyiáćielſkich.*

Wtore. *O płáczu y o weſelu Chryſtuſowym: iáko Chryſtus* flet cum gaudentibus, *płácze z weſelącym, ſie,* gaudet cum flentibus, *weſeli ſie z płáczącym.*

Ná Dźieſiątą Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze. *O poniżeniu y podwyższeniu naſzym: iż pycha poniża człowieka, á pokorá wyſoko go podwyſſa*

Wtore. *O próżney chwale; iáko nierozumna rzecz chwały ludzkiey z dobrych vczynkow ſukáć.*

Ná Jedenaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O obmowiſku: iako to wielki grzech,* non recte loqui de proximo, *nie dobrze mowić o bliźnim. Wielki* & ex parte ſubiecti, *z ſtrony tego mowiącego:* & ex parte obiecti, *z ſtrony tego o kim kto źle mowi:* & ex parte crudelitatis, *z ſtrony okrucieńſtwá tego ktory mowi:* & ex parte periculi, *z ſtrony niebeſpieczeńſtwá tego,* & ex parte pœnæ, *z ſtrony karánia ktore potka źle mowiącego*

Wtore *O głuchych ná głos Boſki grzeſznikach. iáko Chryſtus* mittit d gitos ſuos in auriculas eorum, *kładźie palce ſwoie we wſzy ich; y mowi ná nich wołá* Effeta, *to ieſt, otworz ſie.*

Ná Dwunaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O miłoſći Boſey: iż nie trudno Páná Bogá miłowáć ná dewſzytko z całego ſercá.*

Wtore *O ſtáraniu ſie o przyiáźń y łáſkę bliźniego, gniewem przeciwko nam zránionego, áby ſie ná nas nie gniewał.*

Ná Trzynaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O pilnym ſtáraniu ſie o zleczenie trądu, to ieſt grzechu; bo przez to Chryſtuſowi Pánu, y ſámym ſobie wielce wygodzimy*

Wtore. *Wktorym ſtákcie ábo vczynku mamy náſládowáć Samárytana wracaiącego ſie do Chryſtuſá?*

Ná Czternaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O opátrzności Boſkiey nád prawdźiwemi ſługámi ſwoiemi, iż ich nigdy nie opuſzcza, ále záwſze hoynie opátruie*

Wtore *Iákiego ſtárania około iedzenia y odźienia zákázuie nam P. Bog, a ktorego nie zakázuie, y owſzem pozwala.*

Ná Pietnaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O náſládowániu twarzy Boſkiey, to ieſt Miłoſierdźia iego: iż mamy bydź miłoſiernymi w ſercu, w vſtách, y w vczynku.*

Wtore *O pámiątce, ábo vważániu śmierći: że ieſt wielce potrzebne y grzeſznym, y ſámym ſprawiedliwym.*

Ná Szeſnaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O pokorze, iaka ma bydź, y o wywyższeniu obiecanym vnižaiącym ſie prawdźiwie.*

Wtore. *O poſądzániu ſpraw dobrych, ná złą ſtrone ie obracaiąc że krzywde czyni ſámemu Chryſtuſowi, y bliźniemu, y ſámemu poſądzaiącemu.*

Ná Siedmnaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O dwoiákich ludźiách Chrześćiáńſkich pytaiących ſie o Przykázániu wielkim: Iż zła rzecz ieſt iednym pytáć ſie tylko o wielkim przykázániu Boſkim, máłe grzechy lekce ſobie ważąc: y drugim dobrá mi ie przykázánie wielce ſobie ważąc, á o wiekſze niedbáiąc.*

Wtore *O miłoſći Boſey: iáko ſłuſzna ieſt miłowáć Páná Bogá ze wſzytkich ſił, bo też y Pan Bog miłuie człowieka ze wſzytkich ſił ſwoich.*

Ná Oſmnaſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O złych myſłách. iakim ſpoſobem zwyciężáć y odrzucáć ie mamy.*

Wtore. *O vważániu grzechow: iż kto ſproſność grzechow ſwoich vważy, nigdy ſie do nich nie wroci.*

Ná Dźiewietnaſta Niedź: po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze. *O znáku pewnym, po ktorym kto dochodźić może, iż ieſt wybrány do chwały wiecznej; wprzod niepewne pokazawſzy*

Wtore. *O wielkim nießcześćiu wyrzuconego od społeczności weſela niebieſkiego, to ieſt od towárzyſtwá Swiętych Páńſkich*

Ná Dwudźieſta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze *O pokucie nierychłey: iż bárzo niebeſpieczna ieſt, kiedy iż kto czni poczynáiąc vmierać.*

Wtore *O śmierći że wſzyſcy ieſteſmy bliſcy bárzo śmierći; y owſzem iuż poczynamy vmierać.*

Ná Dwudźieſta Pierwſza Niedźiele po Swiatkach.

Kazánie Pierwſze. *O troiákim honorze, ktorego doſtępuie ten, ktory odpuſcza z ſercá krzywdy nieprzyiaćiołom ſwoim*

Wtore. *O nieodpuſczániu y odpuſczániu winowáycom iż gorſzey rzeczy du howney nie máſz, iáko nieodpuſczáć nieprzyiaćiołom ſwoim, y lepſzey iáko odpuſczáć.*

Ná Dwudźieſta Wtora Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze. *O monećie Boſkiey, to ieſt, o dußach ludzkich, ktore bywáią ſfałſzowane według materye y formy á ktore nie; z ktorych iedne przyimie do ſkárbu niebieſkiego, drugie odrzući.*

Wtore. *O kondycyách trzech, według ktorych powinien ſie oddáć człowiek Pánu Bogu przy śmierći ſwoiey.*

Ná Dwudźieſta Trzećia Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze. *O nádźiei, iż nádźieiá w rzeczách świátowych ieſt złá; w Pánu Bogu ieſt záś bárzo dobrá.*

Wtore. *O czyſtośći Páńſkiey: iż kto ią chowa nie vmiera.*

Ná Dwudźieſta Czwarta Niedźiele po Swiatkách.

Kazánie Pierwſze. *O przyczynách ſądu powßechnego, ktorych ieſt trzy: Pierwßa* Plenitudo mercedis, *zupełność zapłáty: Druga* Æquitatis Diuinæ manifeſtatio. *pokazanie ſłuſznośći ſądu pártykularnego: Trzećia* Prouidentiæ Diuinæ circa vniuerſum declaratio, *obiáśnienie mądrego rządzenia y záwiádowánia Boſkiego około wßytkich rzeczy.*

Wtore. *O gotowániu ſie ná ſąd Boſki ktore nalepßę ieſt, vważáć powßechną komedyą, to ieſt ſtráßny ſąd Boży, iákim ſpoſobem odprawować ſię będźie.*

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ ADWENTV.

Ewángelia v Łukaszá Swiętego. w XXI. Rozdźiale.

WOn czás: mowił P. Jezus Vczniom swoim: Beda znáki ná słońcu/ y księżycu/ y gwiazdách: á ná źiemi vciśnienie narodow/ dla zamieszánia szumu morskiego/ y náwałności: tákiż ludźie schnąć beda od strachu/ y oczekiwánia tych rzeczy/ ktore beda przychodźic ná wszytek świat. Abowiem mocy niebieskie wzruszone beda. A tedy vyźrzą Synà człowieczego przychodzącego w obłoku/ z mocą y z maiestatem wielkim. A to gdy sie dźiać pocznie/ poglądaycież á podnoście głowy wásze: boć sie przybliża odkupienie wásze. Y powiedźiał im podobieństwo: Poyrzyćie ná figę/ y ná wszytkie drzewá: gdy iuż z siebie listki wypuszczaią/ wiecie/ żeć iuż blisko iest láto. Tákże y wy/ gdy vyźrzycie iż sie to bedźie dźiało/ wiedzcież/ żeć blisko iest krolestwo Boże. Záprawde momie wam; żeć nie przeminie ten to wiek/ áż sie wszytko zyści. Niebo y źiemiá przeminą: ále słowá moie nie przeminą.

KAZANIE PIERWSZE.

Et tunc videbunt Filium hominis venientem in nube, cum potestate magna & maiestate. *Lucæ* 21.

Atedy obaczą Synà człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką y máiestatem.

DAwid S. Krol y Prorok Páński/ w prześládowániu swoim ktore cierpiał od nieprzyiaćielá swoiego Saulá/ był według Tłumáczow Pismá Swietego Figura Chrystusá Páná. Chrześćiá-

nie namilśi. Coż tedy iest iż w tỹ prześládowániu Dawid S. śiebie sáme°/ á zátym y Chrystusá Páná iedný názywa komorē? Quē persequeris Rex Israel, quē persequeris? culicē vnū persequeris. *Kogoż to práwi prześláduieß Krolu Izráelski, kogo prześláduieß? iednego komorá prześláduieß.* Już wiemy czemu Chrystusá Páná Pismo S. owieczką y báránkiem názywa; wiemy mowie iż dla iego wielkiey ćichośći y niewinnośći. Wiemy dla czego názywa go opoką y kámieniem węgielnym; wiemy mowie iż dla tego/ że on iest iednym fundámentem mocnym wßytkiego zbáwienia náßego. Wiemy dla cze° názywa go winną máćicą; wiemy iż przeto/ że iáko winna máćicá látorośli wilgotnośći dodáie/ ták Chrystus vczniom swoim wilgotnośći/ to iest/ náuki niebieskiey vżyczył. Wiemy náostátek dla czego sie sam dobrym pásterzem názwał; wiemy mowie iż przeto/ że duße swoie zá nas owieczki swoie położył. Ale tego proße z kąd sie dowiemy/ kto nas tego náuczy/ czemu Prorok S. Chrystusá Páná iednym názywa komorem? Vnū culicem persequeris. *Iednego práwi prześláduieß komorá.* Záprawdę dowiáduiemy sie przyczyny z dźiśieyßey S. Ewángeliey. Komor ma dwie osobliwie rzeczy: ma trąbę/ ma y żądło. Trąbą trąbi/ álbo raczey brzęczy; żądłem zás vprzykrzenie kąsa. Ale iednák/ w przod záżywa trąby/ niżeli żądłá; bo przylátuiąc do nas/ y máiąc vkąśić/ wprzod brzęczy/ dáiąc znáć o sobie. Tákiego nam prawdźiwie repræzentuie Chrystusá Páná/ dźiśieyßa S. Ewángelia: repræzentuie máiącego żądło/ to iest potestatem iudicādi, moc sądzenia. Mowi álbowiem videbunt venientem cum potestate magna. *Obaczą przychodzącego z mocą wielką.* Repræzentuie go y máiącego trąbę; bo repræzentuie trąbiącego/ to iest/ opowiádáiącego nam wßytkim przyśćie swoie ná sąd ostáteczny. Et tunc videbunt Filium hominis venientem in nube. *A ná ten czás práwi obaczą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku.* A zátym oznáymuie nam dźiśieyßa S. Ewángelia/ iż dla tego Dawid S. Chrystusá Páná w prześládowániu od grzeßnikow komorem názywa; iż brzęcząc/ to iest/ opowiedáiąc sąd swoy/ przychodźi grzeßnych sądźić. Ten my tedy brzęk/ to opowiádánie sądu Chrystusowego od sámego Chrystusá słyßąc/ co czynić będźiemy/ áby nas żądłem swoim nie vkąśił/ to iest/ áby nas nie potępił? Mamy sąd ie° przyßły pilnie vważáć. Lecz coż o nim vważáć będźiemy? Jurystowie náuczáią/ iż do káżdego sądu cztery konkurruią persony/ z rozmáitemi ákcyámi swoiemi. Naprzod Iudex, Sędźia: Accusator, álbo Instigator: Testis, Swiádek: Reus, Winowáycá. Dniá tedy dźiśieyßego vważáć będźiemy iáką będźie osobá sędźiego: w nástępuiące zás Niedźiele inßym personom y ich áktom przypátrowáć sie będźiemy/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

1. Reg. c. 24.

CO sie tknie Personam Iudicis, *Osoby Sędźiego*, ktory będźie ná sądźie ostátecznym: Radbym ia wam tego sędźiego Chrystusá pokazał wielce łáskáwego y miłośiernego/ bobym y sam tákiemu rad; ále y to mieysce ná ktorym stoie nie po temu/ bo tu mieysce y káthedrá prawdy: y ktoby z tego mieyscá co kłamliwego powiedźiał/ káráníaby wielkiego nie vßedł. Wßytkim bowiem pochlebuiącym Káznodźieiom srodze grożą: Væ qui consuunt puluillos sub omni cubito manus. *Biádá tym Káznodźieiom ktorzy to tylko ßyią miękkie podußeczki pod łokćie ludzkie.* A wam by też to nie pożyteczno/ gdyż sie nikt sędźiego miłośiernego pospolićie nie lęka/ á zátym złośći bespiecznie wypráwuie. Oznáymuie wam tedy/ iż ná sądźie ostátecznym Chrystus sędźia prawdźiwy będźie bárzo spráwiedliwy. Dowodzę tey prawdy tákim dyskursem. Sędźiow ná tym świećie według Grzegorzá S. cztery rzeczy korrumpuią/ to iest/ od spráwiedliwośći w sądách odwodzą. Amor *miłość*, Odium *nienawiść*, Timor *boiaźń*, Cupiditas *chćiwość*. Ale ták iest/ iż Chrystusá ná sądźie iego/ neque Amor *áni miłość*, neque Odium *áni nienawiść*, neque Timor *áni boiaźń*, neque Cupiditas *áni chćiwość*, z korrumpuie/ od spráwiedliwośći nie odwiedźie.

Ezech: 13.

Toć

Toć tedy Chrystus ná sądźie będźie sędźia spráwiedliwy.

Pierwßey propozycyey tego dyskursu/ dowodze: A naprzod/ iż Amor, *miłość*, korrumpuie sędźiego; ták pokázuie. Czytamy w Piśmie S. w Xiegách Krolewskich/ iż Dawid Krol Izráelski wźiawßy cudzą żonę y mężá iey zábiwßy/ nie vważał tego/ nie znał do śiebie grzechu ćiężkiego. Pátrzćieß co czyni Prorok Náthán? przychodźi do Krolá y proponuie mu spráwę táką. Pielgrzym ieden przyßedł do gospodarzá bogátego/ ktorego chcąc gospodarz vczestowáć/ choć miał swoich wołow y owiec dosyć/ przepuśćił im iednák/ ále sąśiádowi vbożuchnemu/ niemáiącemu tylko iedne owieczkę/ w ktorey śie wielce kochał/ y ktorą z swoiego stołu karmił/ y ktora mu byłá iáko iedyną corką wydárł/ zábił/ y gośćiowi nágotował/ y onego vczestował. Nád to y onego sámego vbożuchnego zámordował/ iáko ze wßytkich ludźi ktore słońce widźiáło nayokrutnieyßy. To Dawid vsłyßawßy/ rzecze: O iáko to niesłychány grzech/ iáko niezwyczáyna złość! Viuit Dominus quoniam filius mortis est qui fecit hoc. Jákoby rzekł: Gdybym go mogł y tyśiącem śmierći zábić/ godźienby tego/ nie vydźie żadnym sposobem śmierći/ przyśięgam że go z tego świátá zgłádzę. A Náthán co ná to? O Krolu dáleko nie chodź. Tu es ille vir. *Tyś iest ty, ktoryś tę robotkę zrobił.* Aż Dawid: Peccaui Domino. Vznał Dawid grzech swoy/ y rzekł: *Zgrzeßyłem Pánu.* Pytam ia tu. A czemuß to Náthan Prorok y poseł Boski nie záraz powiedźiał Dawidowi/ żeś to ty cudzą żonę iáko owieczkę iedyną wźiął/ tyś mężá iey zábił; ále mu ten grzech ná kim inßym pokázuie? *Ktoś to práwi vczynił.* Wiećie czemu? dla tego/ żeby go był ná sobie pokazánego Dawid nigdy ták spráwiedliwie nie osądźił/ nigdyby był nie rzekł/ że Filius mortis est: Godźien ten śmierći ktory to vczynił. A czemußby go był spráwiedliwie nie osądźił? bo sensibile positum supra sensum, non facit sensationem według Philozofow. Położćie iákie obiectū ná oku wáßym/ nie obaczyćie go/ trzebá go od oká oddalić. Ták kiedy położony będźie grzech w sámymże człowieku ktory śie go dopuśćił/ nie vczuie go/ nie osądźi go spráwiedliwie; bo go miłość włásna záślepia/ korrumpuie/ od spráwiedliwośći odwodźi. O iáko człowiek sądźi/ spráwiedliwie potępia tego/ ktory komu koniá/ álbo wołu/ álbo kilká czerwonych złotych táiemnie wźiął; á kiedy sam ták wiele wylichwił/ ták wiele wydárł/ nie sądźi śie bydź godnym ßubienice/ nie zna swego grzechu/ bo śiebie sámego miłuie. Ma kto sługę/ álbo czeládniká/ ktoremu wiele dobrego vczynił/ ieżeli w czymkolwiek śie potknie/ ieżeli Pánu niewdźięczność pokaże/ o iáko śie Pan gniewa/ sądźi go záraz surowo/ wielce wystepek iego aggráwuie; á kiedy sam Pan ktory wźiął od Bogá swoie° ták wiele dobrodźieystw/ przećie niewdźięczny będąc/ ták wielkiemi go grzechami obráża; nie gniewa śie ná te grzechy/ nie tylko ich nie aggráwuie/ ále ie też zá lekkie bárzo poczyta. Sensibile positum supra sensum, non facit sensationem. Obaczy kto niewiáste stroyną/ bespieczną/ z rożnymi osobámi konwersuiącą/ záraz ią ćießko sądźi; á kiedy dußá iego będąc oblubienicą Chrystusową/ ták wiele mu rázy wiáre złamáłá/ rożnymi go grzechámi obrážáiąc/ nie widźi tego do śiebie/ lekce to sobie waży: źle o sobie sądźi/ bo śiebie sámego miłuie.

2. Reg. cap. 12.

A nietylko to miłość korrumpuie spráwiedliwego sędźiego względem śiebie/ ále też y względem inßych; miłuiący bowiem inßych/ nie według spráwiedliwośći/ ále według miłośći sądźi. Ták álbowiem náucza Pogáński Filozof Seneca. Tunc vitia sub virtutū nomine obrepunt, temeritas sub titulo fortitudinis latet; moderatio vocatur ignauia, pro cauto timidus accipitur. *Kiedy práwi kto kogo miłuie, złe postępki iego zá cnoty poczyta, płochość męstwem názywa nikczemność zá skromność, boiaźń zá ostrożność, bierze.* O tymże y poważny Cassiodorus mowi ták. Tum prodigos vocas liberales, auaros parcos & sapientes, lasciuos curiales, garrulos affabiles, obstinatos constantes, pigros maturos & graues. Jákoby

In Epistolis.

rzekł: Miłuiacy/ wystepki zá cnoty poczyta w tym/ktorego miłuie: widźi w nim vpor/ á przećie nie sądźi żeby to vpor/ ále raczey cnotá státeczności; widźi w nim niedbálstwo y gnuśność/ á przećie tego nie sądźi gnuśnośćią/ ále raczey mądrą dyskrecyą; widźi w nim boiaźń/ a przećie ią nie boiáźnią ále mądrośćią y ostrożnośćią názywa; widźi w tym ktorego miłuie rozrzutność/ á przećie to choynośćią y wspániáłośćią ánimuszu názywa; widźi łákomstwo/ á przećie to zá skromność świątobliwą sądźi; widźi niepoczćiwość/ á przećie to wesołą tylko polityką názywa; widźi wielomownego/ á przećie go zá tákiego nie ma/ ále raczey zá wymownego. Zgołá/ perit omne iudicium, cum res transit in affectum: powiedźiał Seneca. *Ginie wszelki sąd, kedy áffekt gorę weźmie.* Y przetoć w spráwach Kośćielnych w práwách Duchownych/ wolno excypowáć przećiwko temu sędźiemu/ ktory miłuie/ ma zbyt wielką przyiaźń z tym z ktorym sie kto práwuie; nie dla inszey przyczyny/ tylko dla tey/ iż miłuiacy do sądu nie sposobny. Aleć y Pogánie sámi strzegli sie sędźiego/ strone iáką kocháiącego: przeto Athenczykowie nie sądźili tylko in tenebris, *w ćiemnośći*, áby nie widźieli tych ktorych sądźili. A inszy iáko pisze Stobæus, ták sądźili/ że niewiedźieli kogo/ Prokurátorowie tylko proponowáli spráwy á nie powiádáli sędźiom czyie to spráwy; áby ták miłośćią przećiwko komukolwiek z korrumpowáni nie byli. Pewna to tedy/ iż amor corrumpit iustitiam, miłość psuie/ odwodźi sędźiego od spráwiedliwośći.

Iż też Odium nienawiść/ korrumpuie spráwiedliwość/ to iest/ odwodźi sędźiego od spráwiedliwośći; y to niemniey pewna. Będźie rzecz iáka sámá w sobie wielka/ gdy iednák z dáleká ná nie pátrzysz/ y wielki lew zdáć ći sie będźie iednym máłym komorem. Ták gdyś od kogo iest dálekim w áffekćie/ gdy kogo nienáwidźisz; y náwiększą cnotę iego zá máluśieńką sądźić będźiesz. Przez iákie kto okulary pátrzy/ tákiego mu sie koloru wszytkie rzeczy bydź zdádzą: pátrzy kto przez źielone okulary/ widźi rzeczy źielone; pátrzy przez czerwone okulary/ tákiesz rzeczy widźi. Tákći właśnie/ ieżeli przez nienawiść pátrzysz ná bliźniego twoiego/ ieżeli go masz w nienawiśći/ wszytkoć sie do niego nie podoba. Wspomináią historye/ iż ná iednym weselu vbrał sie mąż zacney iedney mátrony w mászkáre/ á oná o tym nie wiedźiáłá: gdy tedy przed iey oczymá táńcował/ spytáno oney niewiásty czyli ten Pan pieknie táńcuie/ coć sie taniec iego podoba? Niewiedząc oná żeby to mąż był ktorego miáłá w wielkiey nienawiśći/ odpowiedźiáłá: dźiwnie pieknie táńcuie. Gdy potym złożył one mászkáre/ y przed nią tákże táńcował iáko y pierwey; spytano iey/ coćby sie podobał ten taniec? Odpowiedźiáłá/ ledáco; á coż temu kiedy przystáło? To widźićie/ nienawiść korrumpuie spráwiedliwość/ nie sądźi człowiek nienawisny ták iákoby sądźić potrzebá. Łácno to y z Pismá S. obaczyć. W Xięgách Rodzáiu czytamy iż Jozef powiádał sny bráćiszkom swoim: widźiałem práwi we śnie/ iákoby mi sie słońce y mieśiąc/ y iedenaśćie gwiazd kłániáło: widźiałem iákobym wiązał zwámi snopki ná polu/ áż wásze snopki kłániáły sie snopkowi moiemu. Aliśći to bráćiá vsłyszawszy/ z wielkim gniewem miedzy sobą rozmawiáią/ czy możesz być práwi iusz większa pychá nád pychę tego Jozefá? pátrzćie/ iáko nam to iedno chultáycze obiecuie sie pánowáć? niegodźien po źiemi chodźić/ zgubmy go/ zábiymy/ áby poznał/ ná co mu sie przydáły sny iego. Pátrzćie/ nic był niewinien Jozef/ y naymnieyszego grzechu w tym sie nie dopuśćił; á przećie go o pychę ták surowie sądzą/ iż go godnym bydź śmierći dekretuią. A czemusz? kto ich do tákiey niespráwiedliwośći przywiodł? Videntes quod à patre plus cæteris amaretur, oderant eum. *Widząc iż go Oćiec nád inszych miłował, w wielkiey go mieli nienawiśći.* Nienawiść z korrumpowáłá spráwiedliwy sąd. A ktoż kiedy niespráwiedliwiey osądźił iáko Zydowie Chrystusá Páná y Zbáwićielá nászego? A czemuż? kto ich odwiodł od spráwiedliwośći? Nie kto inszy/ Gene. 32.

tylko

tylko nienawiść. Sam bowiem Piłat przyznał/ że z nienawiści przećiwko niemu náſtępowali. Sciebat enim quod per inuidiam tradidiſſent eum. *Wiedźiał bowiem że z nienawiści go wydáli.* Toć ſie y nam bárzo czeſto przytráfia: gdy kogo mamy w nienawiści/ y nayświatobliwſzy poſtępek iego źle ſądźiemy; á ieżeli poſtępek ma w ſobie iáką złość/ ſrodze to exágieruiemy/ ſrodze rozſzerzamy/ ſrodze ágrawuiemy. Záczym y to pewna/ iż Odium, nienawiść/ wſzelką ſprawiedliwość pſuie.

Matth. 27.

Jż też Timor, *Boiaźń*, ſędźiow od ſprawiedliwości odwodźi: świádczy Orátor Rzymſki Cicero. Inter arma ſilent leges. *Gdźie moc naſtąpi tám práwo milczeć muſi.* Toż wyświádcza y pospolita przypowieść. Mußká w więźnie/ bak ſie przebije: to ieſt/ vbogiego/ nedznego/ według práwá oſądzą/ ále ná możnego práwá nie máß/ przebije ſie ten przez práwá/ bo ſie go co żywo boi. Dat veniã coruis, vexat cenſura columbas. *Czarny kruk vleći, gołębicá w ſidle zoſtánie.* Aleć y z Piſmá S. iáśnie to obaczyć możemy. Swiádczy Pſálmiſtá S. Deus ſtetit in Synagoga Deorum, in medio autem Deos diiudicat: Iudicate egeno & pupillo. *Bog práwi ſtánął w zgromádzeniu Bogow, á w potrzodku ich Bogi ſądźi: ſądźcie vbogiego y ſierotę.* Jeżeli Bog przyſiędł Bogi ſądźić/ czemuż tęż ſam vbogich y ſierot ſądźić nie będźie? czemu inßym ſąd vbogich zleca? Iudicate egeno & pupillo. Czyli to podobno tylko Bogi/ to ieſt/ ludźie bogate y możne poważa/ á vbogiemi ſierotámi gárdźi? czyli nie ták ſprawiedliwie ſłudzy iego oſądźić mogli Pány iáko y vbogie? Záprawdę mogli. A czemuż ſam ſądźi Bogi/ to ieſt/ bogáte/ możne ludźie/ á ſługom ſwoim zleca ſąd vbogich y ſierot? Wiećie czemu? boby byli ſłudzy iego możnych y bogátych bali ſie ſprawiedliwie oſądźić/ przeto ſługom tylko ſwoim zleca ſąd vbogich y ſierot ná tym świećie: ále ſąd Pánow/ bogáczow/ Potentatow/ Bog ſobie rezerwuie. O czym ták powáżny Euthymius. Stans in medio eorum diiudicabit, hoc eſt, redarguet, Principes ſcilicet & Iudices populi: *Stoiąc práwi miedzy nimi będźie ich ſądźił, to ieſt będźie ſtroſował, tych wßytkich ktorzy nátym świećie nád inßych większą powagę mieli.* Záty m y to pewna rzecz/ że timor, boiaźń potencyey/ corrumpit, odwodźi od ſprawiedliwości ſędźiego tego świátá.

Psal. 81.

Jż náoſtátek Cupiditas chćiwość/ korrumpuie/ pſuie w ſędźim ſprawiedliwość: nic pewnieyßego. Ták bowiem powiedźiáno Encænia & dona excæcant oculos Iudicis. *Podárki záślepiáią oczy ſędźiego.* Ouidius nápiſał. Placatur donis Iuppiter ipſe datis. *Táką moc máią podárunki, iż ſámego Iowißá ſerce miękczą y znieważáią.* W Piśmie S. w Xięgách Rodzáiu czytam. Jż dwáy Dworzánie Fáráonowi zgrzeßyli/ y dla tego do więźienia wſadzeni/ ſny máią/ ktore Joſefowi referuiąc/ ieden mowi. Videbam coram me vitem, in qua erant tres propagines creſcere paulatim in gemmas, & poſt flores vuas matureſcere: calicemque Pharaonis in manu mea: tuli ergo vuas & expreſſi in calicem quem tenebam, & tradidi poculum Pharaoni. *Widźiałem práwi przez ſen winną máćicę, ná ktorey były trzy gáłąſki, z ktorych powoli wyraſtáły kwiatki, á po nich iágody do yźrzáłe poczęły ſie ná niey pokázowáć; w rękách záś moich trzymałem kubek Fáráonow, w ktory owe iágody wyćiſnąwßy, podałem go Fáráonowi.* Ten ſen ták mu interpretuie. Hæc eſt interpretatio ſomnij: Tres propagines tres adhuc dies ſunt, poſt quos recordabitur Pharao miniſterij tui, & reſtituet te in gradum priſtinum. *Trzy gáłąſki ſą to ábo znácza trzy dni, po ktorych w ſpomni Fárao ná vſługi twoie, y przywroći ćie na vrzad twoy.* Drugi ták że Dworzánin referuie ſen ſwoy tymi ſłowy: Et ego vidi ſomnium, quod tria caniſtra farinæ haberem ſuper caput meum, & in vno caniſtro quod erat excelſius portare me omnes cibos qui fiunt arte piſtoriâ, aueſque comedere ex eo. *A mnie ſie práwi śniło, ták bym miał trzy koſze pełne mąki ná głowie moiey, á w iednym koßu ktory był ná wierzchu, były wßytkie potrawy ktore piekárze*

Gen. 40

gotowáć zwykli, y ptacy z niego iedli. Ná to mu Jozef. Tria canistra, tres adhuc dies sunt, post quos auferet Pharao caput tuum, & suspendet te in cruce. *Trzy koße práwi są trzy dni po ktorych Fáráo żywotá ćię pozbáwi, y każe ćię obieśić ná ßubienicy.* Co iest proße? Obáy zgrzeßyli/ bo mowi pismo. Accidit vt peccarent duo Eunuchi. *Przytráfiło się práwi że wykroczyli dwáy słudzy.* Toć obáy karánie záslużyli: Z ktorych że proße okolicznośći Jozef iednemu dobrze/ drugiemu źle tußy? iednemu żywot/ drugiemu śmierć obiecuie? Łácno się tu domyślić: mowi bowiem pierwßy. Et tradidi poculum Pharaoni: *Podawałem práwi kubek Fáráonowi:* Drugi záś Dworzánin nic nie podawał Fáráonowi; łácno Jozef domyślił się/ iż choć obáy zgrzeßyli/ przećię pierwßego wypußczą/ á drugiego obießą: bo pierwßy podárunek podáie w rękę sędźiego. Et tradidit poculum Pharaoni: drugi nic tákiego nie dáie. Choć tedy obá gárdło záslużyli/ przećię iednego spráwiedliwie sądzą/ á drugiego wypußczáią: bo ieden sędźiego vdárował/ á drugi nic. A dla teyći przyczyny że sędźiowie cupiditate corrumpuntur, że chćiwość ich od spráwiedliwośći odwodźi/ Thebáńczykowie iáko piße Stobæus, sędźiow bez ręki málowáli. Rzekł by tu kto iż dla tego/ áby podárunkow nie bráli/ y ták spráwiedliwie sądźili: dobra to rácya. Alećia rozumiem iż tu málowáli sędźiow niespráwiedliwych: ći bowiem są bez ręku/ bo przedárowáni/ ręku nie máią/ nie karzą/ według spráwiedliwośći nie sądzą. Dla teyże przyczyny Cambyzes iáko piße Herodotus *lib. 5.* dowiedźiawßy się iż ieden z sędźiow Krolewskich podárki wźiął/ choć temu Krolowi był on sędźiá bárzo miły/ przećię go z skory obłupić kazał/ á potym skorą oną stoł/ zá ktorym Trybunalistowie sądząc śiadáli/ przykrywáć; áby pámiętáiąc ná to co się iednemu stáło/ drudzy się tego bali. Prawdźiwa tedy tá iest pierwßa propozycya dyskursu moiego/ to iest tá: Amor, Odium, Timor, Cupiditas, currumpunt Iudicem, miłość/ nienawiść/ boiaźń/ chćiwość/ odwodzą sędźiego od spráwiedliwośći.

Że y druga propozycya dyskursu moiego prawdźiwa/ to iest/ iż Chrystusá sędźiego żadna z pomienionych rzeczy nie z korrumpuie/ żadna go od surowey spráwiedliwośći nie odwiedźie: dowodzę. A náprzod iż Amor miłość/ tego nie dokaże. Wspomina Historyą/ Plutarchus in Apophtegm: Iż Philo Lácedemoński obrány zá sędźiego wßytkiego miástá/ záwołał przed się żony/ synow/ czeládźi/ wßytkich krewnych/ y przyiaćioł swoich; y táką do nich wyprawił orácyą. Ab hac die me à vobis alienum putate. Jákoby rzekł: Od tego czásu/ od tego momentu ktoregom się stał sędźią wáßy/ iuż wßytká miłość moiá przećiwko wam precz/ iuż w naymnieyßey rzeczy miłośćią nárabiáć nie będę. O záprawdę Chrystus Jezus spráwiedliwy sędźiá gdy sąd ostáteczny záśiedźie/ wßytkę miłość y przyiaźń wypowie/ y Mátce/ y Oblubieńcom swoim/ y wßytkim ktorym kiedykolwiek miłość iáką pokázował. Kogoż proße/ kiedy więcey miłował Chrystus/ iáko Mátkę swoię Pánnę Przenaświętßą? Záprawdę nikogo. Vna est columba mea, vna est perfecta mea. *Jedyna to iest práwi gołębica moiá, y tá ktora wßytkie doskonáłośći w sobie zámyka.* Słuchayćież co się dźieie. Powiáda Jan S. Cum vidisset ergo Jesvs Matrem & discipulum stantem quem diligebat, dicit Matri suæ. Mulier ecce Filius tuus, deinde dicit discipulo Ecce Mater tua. *Gdy práwi obaczył Iezvs Mátkę swoię y Vczniá ktorego miłował, stoiących pod krzyżem, rzekł Matce swoiey: Niewiásto oto Syn twoy: potym vczniowi, oto Matká twoiá.* Coż to iest proße? Pan y Syn ták dobrotliwy/ Mátkę vmieráiąc od śiebie oddala/ Mátce kocháney táki żal zádáie/ że iey sługę/ śiebie iey wźiąwßy/ zá Syná dáie? Mátká záwießonego ná krzyżu widząc boleie/ Syná nie odstępuie/ á Syn ią od śiebie oddala. Ecce Filius tuus, ecce Mater tua. *Oto Syn twoy, oto Mátká twoiá.* Czemu to proße Chrystus czyni? Odpowiáda poważny Theodoretus apud D. Thom. Iudicium erat duorum latronum,

Cantic. 6.

Ioan. 19.

duorum

duorum populorum, ſcilicet Iudaici & gentilis. *Chryſtus ná thronie krzyżowym ſadźił dwu łotrow, to ieſt, Zydowſki y Pogáńſki narod: przeto bedąc ſędzią, Mátke nieiáko od ſiebie oddala, pokázuiąc iż ſędzią bedąc, iuż ſie nńſelákiego do Mátki áffektu wyrzeka.* Jeżeliż tedy Chrześćiánie namilſzy/ y z ſámey miłośći przećiwko Mátce ſwoiey P. Przenaswietſzey ſędźia Chryſtus cále ſie wyniſzczył: toć iey zgołá mieć nie bedźie/ toć go tá miłość nie z korrumpuie/ od ſprawiedliwośći ſurowey nie odwiedźie. W czym ábyſmy ſie vpewnili/ ſłuchaymy iáko ſobie znaymilſzymi przyiaćiołmi ná ſądźie ſwoim
Soph. 1. poſtępować bedźie. Scrutabor Ieruſalem in lucernis *Szperáć bede Ieruzalem z pochodniámi.* Przez to Jeruzalem Bernat S. *Serm. 55. in Cant.* rozumie ludźi ſprawiedliwych/ przyiaćioł Boſkich. Puto hoc loco prophetam Ieruſalem nomine deſignaſſe eos, qui in hoc ſæculo vitam ducunt religioſam, mores ſupernæ illius Ieruſalem conuerſatione honeſta & ordinata, pro viribus imitantes. *Tegom ieſt práwi rozumienia, iż tu Prorok przez Ieruzalem rozumiał tych ludźi, ktorzy ná tym świećie żywot Zakonny y świątobliwy prowádzą, obyczáie gornego onego Ieruzalẽ w żywoćie ſwoim według możności wyrażáiąc.* Bedźie tedy w ludźiách ſprawiedliwych ſzukał nieprawośći/ nie iákokolwiek/ ále ſcrutabor, *ſperać wſzedźie bede.* Jáko kiedy owo chćiwy Pan vrzędniká swego wizytuie/ wſzedźie záyźrzy/ we wſzytkie káty/ we wſzytkie ſkrzynie/ we wſzytkie ſpiżárnie iego/ ieżeli czego Pánu nie winien. Ták Bog obiecuie ſie nie iákokolwiek ſzukáć defektow w ſprawiedliwym/ ále ſie ich obiecuie ſperáć/ to ieſt/ ſzukáć we wſzytkich komorách/ ſpiklerzách/ ſkrzyniách/ we wſzytkich katách domu iego/ to ieſt/ we wſzytkich ſiłách/ we wſzytkich potencyách/ w rozumie/ w woli/ w páměći/ w widzeniu/ ſłyſzeniu/ vkuſzeniu/ powonieniu/ dotykániu: á ſzukáć bedźie in lucernis z pochodniámi. O Boże moy z iáka to pilnośćia! Co rozumiećie/ gdyby kto máiąc dobre oczy/ ſzukał po domu iákiey máley rzeczy/ záświeconoby mu ſto świec áby ią obaczył; á onby ieſzcze mowił/ záświeććie mi drugie ſto świec ábym lepiey obaczył/ záświecono by mu; á onby rzekł/ záświeććie mi ieſzcze tyſiąc świec. Wſzyſcybyśćie rzekli: O Boże iáko to máła rzecz/ ktorey ten Pan ſzuka/ iż iey przy ták wielkim świetle obaczyć nie może; Pan Bog Wſzechmogący ma infinitum intellectũ, nieſkończony rozum/ ktorym wſzytko widźi/ ſtánie mu ten rozum zá tyſiąc y owſzem zá ſto tyſięcy millionow pochodni; á przećie gdy bedźie ſzukał grzechow w ſprawiedliwym człowieku ná ſądźie ſwoim/ ſcrutabitur in lucernis/ ieſzcze ſobie iákoby więcey świec do ſwoiey nieſkończoney świátłośći rozświećić każe. Toć te grzechy ktorych tám ſzukáć bedźie muſzą bydź dźiwnie málusieńkie. Powiedźćie mi/ ieżeli ieſt ktory Pan ná świećie ták ſurowy/ ták oſtry/ ktory vrzędnikowi ſwoiemu kazałby ſie rachować y z naymnieyſzego źiarneczká? Rachuią ſie pospolićie z kopy/ z korcá ić. ále żeby z iednego źiárná málusieńkiego? niewiem ábyśćie kiedy o ták ſurowym Pánie ná świećie ſłyſzeli. Pan Bog ná ſtráſznym ſądźie ſwoim y z iednego naymnieyſzego źiarneczká rachunku ſprawiedliwych ludźi ſłuchać bedźie: Jedno ſłoweczko/ czyli nie ieſt źiarneczkiem málusieńkim? Zá prawdę nie inaczey. Ktożby tu kiedy rzekł/ y ſpodźiewał ſie tákiey ſurowośći ná Páná Bogá/ żeby miał rachunku ſłuchać y z iednego prożnego ſłowá? A przećie iż ták ſurowym bedźie/ ſam ſie oświádcza mowiąc. Di
Marth. 12. co autem vobis, quoniam omne verbum otioſum quod locuti fuerint homines, reddent de eo rationem in die iudicij. *To wam práwi powiádam, iż z káżdego prożnego ſłowá dádzą rachunek luadźie w dźień ſądu oſtatecznego.* Sypiemy my ſypiemy ná dźień co wiedźieć co źiarneczek/ cowiedźieć co ſłow/ á z káżdego y naymnieyſzego ráchować ſie Bogu bedźiemy. Jeżeliſz to tedy z Jeruzalem/ to ieſt/ z ſwoiemi namilſzymi kochánymi przyiaćiołmi/ ták ſie Bog ścisle/ ták ſurowie ná ſądźie ſwoim ráchować bedźie; iákoż tu kto y pomyślić może/ iż tám amore bedźie corruptus, miłośćia bedźie z

korrum-

korrumpowány? Záprawdę z pomienionego dyſkurſu iáśnie ſię pokázuie/ iż tám Bog ná żadna przyiaźń/ ná żadna miłość/ reſpektować nie będźie.

Jż też Chryſtuſá nie odwiedźie od ſprawiedliwości Odium, nienawiść żadna; y to pokázuie ták. Diligis omnia quæ ſunt, & nihil odiſti eorũ quæ feciſti. Sap. 11. mowi Mędrzec: *Miłuieſz Pánie wſzytko cokolwiek ieſt, y nic z tych rzeczy nie maſz w nienawiści, ktoreś ſtworzył.* Nie ma Bog reſpektu ná nikogo/ niczyiey oſoby w nienawiści nie ma/ ná ſprawy tylko dobre álbo złe reſpektuie. Z ſámey Ewángeliey S. dowodze tego. Matth. 25. Kiedy záwołały one głupie Pánny ná Chryſtuſá. Domine, Domine, aperi nobis. *Pánie, Pánie, otworz nam:* Vſłyſzáły odpowiedź. Amen dico vobis neſcio vos. *Záprawde powiádam wam, że was nie znam.* Co to ieſt proſze? Jeżeli Chryſtus tych Pánien nie zna/ á czemuż ich potepia? ktoryż kiedy ſędźia nieznáiomego winowáyce potepia? Doſyć zły był ſędźią Piłat/ á przecie ſie wywiádował od Páná Jezuſá/ z kądby był. Vnde es tu? Wywiádował ſie ktoby był. Ergo tu es Rex Iudæorũ? Ioan. 18. A wſzelki inſzy ſędźia ná świecie/ inauditum, incognitum, niewyſłuchánego/ y nieznáiomego nie potepia. Jákoż tedy Chryſtus nieſkończoney ſprawiedliwości ſędźia głupie Pánny potepiáiąc/ mowi. Neſcio vos. *Nie znam was?* Dáie tu wſzytkim ſędźiom náukę/ żeby ſprawy znali/ pilna o nich inquizycya czynili/ále Perſon áby nie ználi/ áni ná nich reſpektowáli: mowi/ neſcio vos, nie znam was o głupie Panny/ nie wiem czyście vrodźiwe czyście nie vrodźiwe/ czyście ßláchćianki czy nie ßláchćianki/ czyliście młode czyliście ſtáre/ czyliście krewne moie czyli nie krewne. Neſcio vos. *Nie znam was.* Toć tedy iáśna rzecz/ iż ieżeli Chryſtus pokázuie ſie że nie zna oſob ludzkich/ ále tylko ſprawy ich; idźie zá tym iż niczyiey oſoby nie może mieć w nienawiści. Niech będźie ktoy Turczynem y Żydem y Pogáninem/ náwet y ſámym dyáblem/ byle ſie náwrocił/ pokutował/ y miał vczynki dobre/ mieć go w nienawiści Chryſtus nie będźie. Actor. 10. In omni gente quæ timet Deum beneplacitum eſt illi. *Wſzelki naród ktory ſię boi Bogá, Bog miłuie.* A znowu. Nihil odiſti eorum quæ feciſti. Sap. 11. *Żadney z tych rzeczy nie máſz w nienawiści ktoreś ſtworzył.* Toć tedy odium, nienawiść/ nie z kortumpuie/ nie odwiedźie Chryſtuſá ná ſądźie iego od ſprawiedliwości.

Jż go áni Timor boiáźń/ od ſprawiedliwości nie odwiedźie: ták pokázuie. Będźie Chryſtus ná ſądźie ſwoim Wſzechmogący/ będźie miał woyſká Anyelſkie wielkie/ á wſzyſcy winowáyący będą bez broni. Toć tedy nie będźie ſie miał czego obáwiáć: toć go boiáźń od ſprawiedliwości nie odwiedźie. Jż dla Wſzechmocności nie będźie ſie nikogo bał: iáśna rzecz. Niech málarz ná tablicy ták naywiekße woyſko námáluie/ ták z naywiekßą ármatą; niechay wymáluie pięćkroć ſto tyśięcy woyſká Tureckiego ktore było pod Chocimem/ niech wymáluie y millióny wielkie/ czyli ſie woyſká ſwego ten málarz wymálowánego lękáć będźie? Bynamniey: on bowiem żywym będąc/ wſzytko to málowánie w iedney godźinie zdrapáć y ſpalić może. Cożbędą proſze wſzyſcy ludźie ná ſądźie Bożym? Záprawdę nic inßego/ tylko iedno málowánie Boſkie. Gen. 1. Creauit Deus hominem ad imaginem & ſimilitudinem ſuam. *Stworzył P. Bog człowieká ná obrazy podobieńſtwo ſwoie.* Toć tedy ten málarz Niebieſki żadnego ſie ſwoiego málowánia nie przelęknie/ mogąc wſzytko w iednym momencie zniſczyć y zepſować. Sap. 6. Słuchaymy co o tym Mędrzec mowi Non ſubtrahet perſonam cuiuſquam Dominus, qui eſt dominator omnium, nec verebitur magnitudinem cuiuſquam: quoniam puſillum & magnũ fecit ipſe. *Żadney prawi nie wyimie perſony od ſądu ſwego Bog ktory ieſt Pánem wſzytkich, áni ſie będźie obáwiał czyiey wielkości: bo on ták małego iáko y wielkiego Stworcą ieſt.* A znowu. Deut. 32 Viuo ego dicit Dominus, & non eſt qui de manu mea poſſit eruere. *Zyie ia mowi Pan y nikt ſie taki ználeść nie może ktoryby mogł wyrwáć kogo z ręki moiey.* Jż też nikogo báć ſie nie będźie propter comites, dla ſwoiey wielkiey Matth. 25. áſſyſtencyey/ iáśna rzecz. Bo/ Veniet

Filius hominis in maieſtate ſua & omnes Angeli cum eo. *Przyidźie Syn człowieczy ná ſąd w máieſtacie ſwoim y wſzyſcy Anyołowie z nim.* A wieleż tych Anyołow bedźie? ſłuchaymy Dánielá Proroká. Aſpiciebam donec throni poſiti ſunt &c. Millia millium miniſtrabant ei, & decies millies centena millia aſſiſtebant ei. Iudicium ſedit & libri aperti ſunt. *Tyſiąc tyſiecy práwi ſłużyło mu, á po dźieſięćkroć ſto tyſiecy ſtáło przy nim: Sądzáśiadł y kśięgi otwárte były.* A iákoż beda mocni y potężni ci Anyołowie? Ták potężni/ ieden z nich przez iedne noc w obozie Sennácherybá ſto oſmdźieſiąt pięć tyſiecy zbroynego woyſká poráził. Kiedy tedy tákich żołnierzow mocnych przy Bogu ſtánie tyſiące millionow: Vważ káżdy ieżeli ſie tu kogo przeleknie? Iż też wſzyſcy ludźie ſtána tám ná ſądzie Chryſtuſowym inermes bezbronni/ iáſna rzecz. Stráßne tu ludźiom Papieſkie korony/ ſtráßne Infuły Biſkupie/ ſtráßne berłá Krolewſkie y Ceſárſkie/ ſtráßne zbroie/ páncerze/ dźiáłá/ miecze/ſtrzały/y wßelká inßa ármátá/ tám wßyſcy ludźie z tego wßytkiego złupieni ſtána. Komedya ſprawuiacy poubierał rożnych w rożne ßáty y ármáty; iednych vbrał po Krolewſku/ drugich po Ceſárſku/ po Papieżku/ po Żołnierſku/ po Vſárſku po Kozácku: Skończyłá ſie komedya áliśći wßyſcy bez onych ſtroiow/ wßytkim komedyánt odebrał wßytko. Pan Bog Wßechmogący ná tym świecie właśnie komedya iedne odprawuie/ y vbiera iednych w Biſkupie odźienie/ drugich w Papieſkie/ trzećich po Kozácku/ po Żołnierſku ić. iáko ſkoro ſkończy ſie komedya tego świátá/ wßyſcy ſtána iednákiemi/ wßyſcy bez ſtroiu/ wßyſcy bez broni: iáko náucza Hieronim Swięty Epiſt. ad Heliodorum. Judicaturo Domino lugubre mundus immugiet, & tribus ad tribum pectora ferient, potentiſſimi quondam Reges nudo latere palpitabunt: adducetur cũ ſuis ſtultus Plato diſcipulis, tunc Ariſtotelis argumenta non proderunt, quando veniet ille filius paperculæ, iudicaturus fines terræ. *Kiedy práwi przyidźie czás ſądu oſtátniego, wßytek świat záryczy, y wßyſcy ſie vderzą w pierśi, naypotężnieyßy niegdy Krolowie nádzy drzeć beda: przywiodą tám Platoná z Vczniámi ſwemi, y Aryſtoteleſowe árgumentá nic nie pomogą, &c.*

Daniel. 7.

Iż náoſtátek Cupiditas, chćiwość/ nie zkorrumpuie ſprawiedliwośći ſędźiego/ iáſna rzecz. Nie bedźie miał co dáć winowáycá ſędźiemu; y choćby też miał/ ſędźiá nic nie przyimie. Toć Cupiditas chćiwość podárunku/ nie z korrumpuie ſędźiego. Iż nie bedźie miał co dáć ktorykolwiek człowiek ſędźiemu: iáſna rzecz. Bo nic mieć nie bedźie coby dał. Homo cum interierit non ſumet omnia, neque deſcendet cum eo gloria eius. *Człowiek gdy vmrze nic z ſobą nie weźmie, áni też z nim zſtąpi chwała iego.* Pſal. 48.

A znowu. Nihil inuenerunt omnes viri diuitiarum in manibus ſuis. *Nic nieználeźli wßyſcy bogácze w reku ſwoih.* Pſal. 75.

A ießcze. Argentum eorum foras eijcietur, & aurum eorum in ſterquilinium erit. *Srebro ich precz wyrzucą, á złoto ich z gnoiem pomießáią.* Ezech. 7.

Stánie ſie to z ludźmi co ſie czeſtokroć ſtáie z dźiećmi. Idą owo dźieći ná rekreácyą/ y wnidą do cudzego ogrodá/ á widzac tám iábłká piękne y ſmáczne/ w biegu ktory z nich ná drzewo/ y ſkaczac z gáleźi ná gáleź iábłká y chowa/ tká w kießenie/ wzánádrze/ w rękawy/ wßędźie gdźie może; dźieći záś drugie pod iábłonią ſtoiąc wołáią/ ſpuść nam też iábłek: á on co? poczekayćie. Wołáią bárźiey: ſpuśći im też tám iáki ogryzek ábo łupine/á ſam ſobie wßytko chowa. Spuśći ſie tedy z drzewá/ wychodźi z ogrodá/ áliśći go ogrodnik zá kolnierz/ ſtoy práwi/ zoſtaw to tu; y wytrześie go ze wßytkiego/ odbierze mu wßytkie iábłká/ ießcze mu grzbiet kiiem álbo korbáczem ſtrzepie: y ták nieborak iáko z niczym przyßedł do ogrodá/ ták z niczym wynidźie z niego. Tákći záprawde chodźiemy tu wßyſcy ludźie ná ten świát iáko do ogrodá cudzego/ bo do ogrodá Boſkiego: wbiegy kto ná iábłoń ßcześćia świátowego/ ſkácze z gáleźi ná gáłąź/ z ſtároſtwá ná ſtároſtwo/ z beneficyum ná beneficyum/ z máietnośći do máietnośći;

rwie z tych gáłęźi iábłká / zbiera dostátki/ skupuie folwárki/ szkátuły worki pieniądzmi nápełnia: á nápełniwszy y z drzewá z szedszy/ vmieráiąc wychodźi z ogrodá tego świátá; áliśći go śmierć zá kołnierz/ stoy práwi/ zostaw tu iábłká/ máiętnośći/ dostátki / pieniądze wszytkie/ y wytrzepawszy mu grzbiet/to iest/vtrapiwszy dusze iego remorsibus conscientiæ, puszcza go z tego ogrodá/ z tego świátá; puszcza nágiego/ iáko tu nágim przyszedł/ ták nágim odchodźi. iáko náucza Páweł Swięty. Nihil intulimus in hunc mundum, haud dubium quod nec auferre quid possumus. *Nicesmy nie przynieśli ná ten świát, bez wątpięnia nic też z sobą z niego nie weźmiemy.* Y Job Swięty. Nudus egressus sum de vtero matris meæ, & nudus reuertar illuc. *Nági wyszedłem z żywotá mátki moiey, y nági do źiemie się wrocę.* Co opłákuie y wszytkim do vważánia podáie Chryzostom S. *in Cap.* 11. *Gen Hom.* 31. Quousque enim dic quæso ita insanimus in colligendis pecunijs? quæ rabies cogit quotidie à tam molesta concupiscentia infestari, & nunquam satiari, sed deterius habere quam ebrij? Non videmus quod ij qui ante nos fuere quamuis totius orbis victores essent, nudi & solitarij ex hac vita abrepti sunt? Hoc solum inde consecuti, quod rationes & pænæ pro omnibus illis ab eis exigentur. *Y pokiż práwi będźiem w szaleństwie zostáwáć zbieránia pieniędzy? co zá chćiwość nas przywodźi do tego że się nigdy nie możemy násyćić? ále się gorzey mamy niż piiáni? Jákbysmy tego nie widźieli, że ći ktorzy przed námi ná świećie żyli, lubo świát wszytek pod moc swoię podbili, nádzy iednák y sámi z tego świátá zeszli: to tylo im zostáło, że ráchunek surowy y karánie zá to wszytko odnieść będą muśieli.* Jeżeliż tedy nic á nic mieć nie będą ná sądźie Bożym grzeszni ludźie: toć nie będą mieli co dáć sędźiemu; toć go chćiwość podárunkow nie zkorrũpuie/od spráwiedliwośći nie odwiedźie. Otożem pokazał/ iż áni amor, miłość/ áni odium nienawiść/ áni timor boiaźń/ áni cupiditas chćiwość/ zkorrumpuią Chrystusá ná ostátnim sądźie. Toć tedy Chrystus będźie tám sędźia spráwiedliwy/ á zátym srodze się nam lękáć sądu tego potrzebá. Co nam rácz dáć Chryste Jezv ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wiekow Amen.

Ad Timoth. 6

Iob. 1.

Ná Pierwszą Niedźielę Adwentu.

Euangelia vt supra fol. 1.

KAZANIE WTORE,

Et tunc videbunt Filium hominis venientem in nube, cum potestate magna & maiestate. *Lucæ* 21.

A tedy obaczą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką y máiestatem.

NIe mnieysze iest w Pánu Bogu miłośierdźie/ niż spráwiedliwość. Chrześćiánie naymilszy. Jeżeli ábowiem te rzeczy vważáć będźiemy sáme w sobie/ poniewasz są Attrybutá to iest doskonáłośći Boskie; á w Pánu Bogu káżda doskonáłość iest infinita nieskończona; idźie zá tym/ iż y miłośierdźie Boskie iest nieskończone/ y spráwiedliwość tákże iest nieskończona: á zátym sobie rowne. Jeżeli ie też vważáć będźiem względem kreátur ktorych się dotykáią/ rozmáite w nich skutki spráwuiąc:

y ták

y ták vważone ſą ſobie rowne. Bo Pſalmiſtá Swiety ták z miłośierdźia iáko y z ſpráwiedliwośći P. Bogá
Pſal.100 ſwoiego wychwala/ mowiąc. Miſericordiam & iudicium cantabo tibi Domine. *Miłośierdźie práwi y ſpráwiedliwość ſpiewáć ći będę Pánie.* Y
Pſal.114 znowu. Miſericors Dominus & iuſtus. *Miłośierny Pan y ſpráwiedliwy.*
Pſal. 84. Y ieſzcze. Miſericordia & veritas obuiauerunt ſibi, iuſtitia & pax oſculatæ ſunt. *Miłośierdźie y prawdá drogę ſobie záſzły, á ſpráwiedliwość y pokoy mile ſię pocáłowáły.* Z tych y z inſzych mieyſc Piſmá S. łácno dochodźiemy/ iż nie mnieyſze ieſt miłośierdźie Boſkie nád ſpráwiedliwość Boſką. Co ieżeli ták ieſt/ czemuſz Kośćioł Swiety Mátká náſzá y poczynáiąc Ewángelie cáłego roku/ y one tákże kończąc/ nie podáie nam do vważánia miłośierdźia Boſkiego/ ále nam y ná początku opowiádánia Ewángeliey kłádźie przed oczy ſpráwiedliwość Boſką y ná końcu tákże? Ná początku/ to ieſt w dźiśieyſzey Ewángeliey oznáymuie/ iż przed ſurową ſpráwiedliwośćią Boſką słońce y mieśiąc y gwiazdy świátłość ſwoie kryć będą. Erunt ſigna in ſole & luna. *Będą práwi znáki na słońcu y ná mieśiącu.* Oznáymuie iż przed tąſz ſpráwiedliwośćią/ ludźie od ſtráchu ſchnąć będą. Areſcentibus hominibus præ timore. Oznáymuie iż y mocy Niebieſkie z mieyſcá ſię poruſzą/ iákoby vćiekáć myślące. Virtutes cælorum commouebuntur. W przeſzłą tákże Niedźielę kończąc Ewángelie S. ze wſzytkich práwie nayſtráſznieyſzą Ewángelią czyta/ oznáymuiąc iż Erit tunc tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi: *Będźie ná ten czás vćiſk wielki iákiego nie było od początku świátá.* Czemu to proſzę y ná początku y ná końcu/ ſáme nam ſurową ſpráwiedliwość Boſką Kośćioł S. przed oczy przekłáda? Czy to podobno dla tego/ iż ſłuſznieyſza/ y beſpiecznieyſza/ y pożytecznieyſza rzecz ſurowe ſpráwy ſpráwiedliwośći Boſkiey vważáć/ niżeli miłe ſpráwy miłośierdźia Boſkiego? Ták ieſt nie ináczey. Pokaże to ná teráźnieyſzy kazániu; iż nā gdy zwłaſzczá źle czynić myślemy ſłuſznieyſza/ beſpiecznieyſza/ pożytecznieyſza ieſt vważáć ſpráwy ſpráwiedliwośći Boſkiey niżeli ſpráwy miłośierdźia Boſkiego. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náſzemu.

NIm dowodźić poczne iż ſłuſznieyſza mieć przed oczymá ſpráwy ſpráwiedliwośći Boſkiey/ niżeli ſpráwy miłośierdźia Boſkiego/ zwłaſzczá gdy źle czynić myślemy: wprzod zá fundáment zákłádam/ iż wielka ieſt rożność miedzy ſpráwámi Boſkiey ſpráwiedliwośći/ á miedzy ſpráwámi Boſkiego miłośierdźia. Tá ieſt mowie rożność/ iż ſpráwy Boſkiey ſpráwiedliwośći pochodzą według praw y poſpolitego poſtánowienia Boſkiego: ſpráwy záś miłośierdźia Boſkiego pochodzą z ſámey tylko łáſki y dobrey woli Bożey. Náprzykład/ grzech śmiertelny ktorego ſię kto przećiwko P. Bogu dopuśći/ z nátury ſwoiey wyćiąga áby był karány karániem wiecznym; iż ábowiem ieſt przećiwko P. Bogu dobru nieſkończonemu/ ieſt złośći iáko Theologowie náuczáią nieſkończoney/ á zátym karánie P. Bog poſtánowił zá ten grzech nieſkończone. Anima quæ peccauerit ipſa morietur. *Duſza ktora zgrzeſzy, vmrze: to ieſt, śmierćią wieczną.* Ezech. 18. Y Chryſtus woła. Niſi pænitentiam egeritis omnes peribitis. Lucæ 13. *Jeżeli práwi pokuty czynić nie będźiećie wſzyſcy dla grzechow wáſzych ná wieki poginiećie.* A przećiwnym ſpoſobem/ nigdy żadnego práwá Bog nie vczynił o odpuſzczeniu karánia/ ále ieżeli to kiedy czyni/ to z ſzczerey łáſki y dobroći ſwoiey Boſkiey czyni. Te rożność miedzy ſpráwámi ſpráwiedliwośći Boſkiey/ á ſpráwámi miłośierdźia Boſkiego zá fundáment záłożywſzy; rzeczy moiey/ to ieſt/ iż przy záczynániu ſpráwy náſzey zwłaſzczá złey/ raczey ná ſpráwiedliwość Boſką/ ná ſtráſzny ſąd iego/ niż ná miłośierdźie zápatrowáć ſię mamy: ták dowodzę. Kiedy człowiek myśli czynić źle/ ná to ſłuſzniey ma reſpektowáć co pochodźi z poſpolitego práwá y poſtánowienia Boſkiego/ niż ná to co pochodźi tylko z dobrey woli y ſzczerey łáſki Bożey. Ale ták ieſt/ iż karánie zá zły vczynek/ ſpráwá tá ſpráwiedliwośći

Boſkiey/ pochodźi z práwá y poſpolitego poſtánowienia Boſkiego; odpuſzczenie zás pochodźić tylo może z dobrey woli y łáſki Bożey. Toć ſłuſźniey człowiek máiacy czynić źle ma reſpektowáć/ to ieſt pilnie vważáć ſpráwiedliwość Boſka/ á nie miłoſierdźie Boſkie; to ieſt/ ſłuſźniey ma ſpodźiewáć ſie karánia zá grzech ániżeli odpuſzczenia grzechu. Podobieńſtwem to obiáśnie. Poyma Krol rozboyniká/ do wieźienia wſadźi/ y práwo ſtánowi/ iż ktokolwiekby ſie rozboiu dopuśćił/ ten wieźienie ćierpieć y ná gárdle karány bedźie. Przywodźiłby Krol do ſkutku to práwo ſwoie/ dopuśćiłby ſie ieden/ drugi/ dźieśiąty rozboiu/ káżdegoby wieźieniem y ná gárdle káral. Tráfiłoby ſie też iżby iákiemu człowiekowi/ ktoryby ſie rozboiu dopuśćił/ z miłoſierdźia ſwoiego Krol odpuśćił/ y wolnym go vczynił. Gdyby tám potym ktorego człowieká myśl prowádźiłá do rozboiu/ ná coby też ten człowiek miał reſpektowáć/ czyli ná ſpráwiedliwość Krolewſką/ czyli ná miłoſierdźie iego: to ieſt/ czegoby ſie miał ſpodźiewáć gdyby ſie rozboiu dopuśćił/ czyli karánia czyli odpuſzczenia: Záprawde przyznáćie wſzyſcy/ iż mądrze poſtępuiąc/ miałby ſie ſpodźiewáć karánia: ponieważ to práwem poſtánowiono/ y do ſkutku iuż często y owſzem poſpolicie przywodzono; á głupieby ſie odpuſzczenia ſpodźiewał/ y ná nieby ſie vbeſpieczał; przeto/ że kiedy Krol z ſzczerey łáſki ſwoiey komu odpuśćił. Podobnymći ſpoſobem kiedy to Krol Nieba y ziemie Bog poſtánowił práwo/ iż karáć bedźie ná gárdle to ieſt śmiercią wieczną tych ktorzyby źle czynili/ y rzecza ſáma práktykuie y do ſkutku przywodźi to práwo/ karząc śmiercią wieczną grześniki; lubo ſie tráfi że ktoremu z nich z łáſki y miłoſierdźia ſwego odpuśći/ ma człowiek zámyśláiący źło czynić/ raczey reſpektowáć y lękáć ſie karánia Boſkiego/ ániżeli ſpuſzczáć ſie ná miłoſierdźie Boſkie. Jáſna tedy rzecz/ iż człowiekowi źle czynić myślącemu/ ſłuſźnieyſza mieć przed oczymá ſpráwy ſpráwiedliwości Boſkiey/ ániżeli ſpráwy miłoſierdźia Boſkiego.

Co ſie tknie drugiego punktu: to ieſt/ iż też to rzecz beſpieczniey ſza/ ták pokázuie. Tá ieſt rzecz beſpieczniey ſza/ ktorey ludźie mądrzy y pobożni záżywáią; tá zás niebeſpieczniey ſza/ ktorey głupi y niezbożni poſpolićie ſie trzymáią. Ale ták ieſt/ iż mądrzy y pobożni ludźie przy początku ſpraw ſwoich ſpráwy ſpráwiedliwości Boſkiey vważáią; głupi zás ná ſpráwy miłoſierdźia Boſkiego pátrzą. Toć tedy beſpieczniey ſza ieſt/ przy záczęćiu ſpraw náſzych/ ſpráwy ſpráwiedliwości Boſkiey vważáć/ á nie ſpráwy miłoſierdźia Boſkiego. Iż mądrzy y pobożni ná początku ſpraw ſwoich/ ſpráwy ſpráwiedliwości Boſkiey vważáią; świádczy Duch Swiety. Qui timent Dominum inuenient iudicium iuſtum, & iuſtitias quaſi lumen accendent. *Ktorzy ſie práwi Páná boią, znáyda ſąd ſpráwiedliwy, y ſpráwiedliwości iáko świátłość zápalą.* Iákoby chćiał rzec Duch Swiety: Ták ſobie poczynáią mądrzy y pobożni w ſpráwách ſwoich/ iáko ſobie poczynáią ludźie mądrzy w nocney ćiemności śiedzący. Nim ſie ći z mieyſcá ruſzą/ áby wiedźieli gdźie ſie obrocić/ biorą w iedne ręke żelazko/ w drugą twárdy kámyk/ y żelazkiem w kámyk vderzaiąc wſkrzeſnią ogień/ y ták świece ſobie záświecáią/ ktora im pokázuie gdźie ſie obrocić máią. Ták ſobie y ludźie pobożni/ (ktorzy tu na tym świećie iáko w nocy ćiemney śiedzą/ iáko vważył Job Swiety Nos quippe obuoluimur tenebris. *My práwi tu śiedzący ná źiemi, ieſteſmy ogárnieni ćiemnoſćiámi*) ták mowie poſtępuią ſobie/ áby wiedźieli iáko ſobie w ſpráwách ſwoich poſtępować/ w ręke ſwoie/ to ieſt w wolą/ biorą żelazko/ to ieſt rozum; y tym żelazkiem rozumem przez vważánie vderzáią w kámyki twárde/ to ieſt w ſpráwy ſpráwiedliwości Boſkiey/ y wſkrzeſnią ſobie ogień/ záświecáią świece; bo ſie z tego vważánia dowiáduią/ iáko ſobie w ſpráwách ſwoich poſtępować máią. Náprzykład/ wiedźie kogo wrodzony ápetyt do wynioſłości/ do pychy/ záraz mądry bierze żelazko/ to ieſt rozum/ y vderza w kámyk ſpráwiedliwości Boſkiey/ vważa iáko Bog poſtąpił ſobie z nayśliczniey ſza kreátura to ieſt Lucyferem

Eccl. 32.

Iob. 37.

cyferem/ y z wiela millionow Anyołow iego/ zá iegoż pycha idacych; vważa mowie iż Lucyferá y inße Anyoły/ dla iedney myśli wyniosłey pyßney surowie bárzo skárał/ bo go z Niebá ná głebokość piekielna strąćił: zá tákim vderzeniem to iest zá tákim vważániem/ zápala sie w dußy iego świátłość/ ktora mu pokázuie/ áby sie strzegł pychy y wßelákiey wyniosłośći; bo ináczey iáko Lucyfer zá swoie pyche srodze stárány został/ ták y on w pyche sie podnoßący karánia nie vydźie. Prowádźi bogoboynego wrodzona pożądliwość do nieczystośći/ vderza záraz bogoboyny żelazkiem rozumu swoiego w twárdy kámyk spraw spráwiedliwośći Boskiey/ to iest vważa pilnie iáko surowie Bog pokarał Dawidá zá nieczystość iego: bo áczkolwiek te nieczystość Dawid gorzkiemi łzámi obmywał/ przećie go Pan Bog zá to srogimi plagámi; iáko vtrátą dźiatek/ prześládowániem/ woynámi stráßnymi karał; zá tym vderzeniem/ to iest z tákiego vważánia/ zápala sie w dußy bogoboynego świátłość/ ktora mu pokázuie/ iż sie ma strzedz wßelákiey nieczystośći; bo ináczey wielkiego nie vydźie karánia. Pobudza bogoboynego appetyt iego do rzeczy zákazánych/ do zbytkow/ do pijánstwá; vderza żelazkiem rozumu swoiego w kámyk spraw spráwiedliwośći Boskiey/ vważa iáko Adámá pierwßego rodźicá surowie Bog skarał/ iż pożywał z drzewá zákazánego/ vważa sobie iż y onego bogáczá/ ktory epulabatur quotidie splendide, bánkietował sie zbytecznie/ do piekłá Bog potepił: Z tego vważánia zápala sie świátłość w dußy tákiego człowieká ktora mu pokázuie/ iż sie ma strzedz wßelákiego zbytku; ináczey piekłá nie vydźie. Prowádźi pokusá bogoboynego człowieká do ßemránia przećiwko stárßym swoim/ záraz on żelázkiem/ to iest rozumem/ vderza w kámyk twárdy spráwiedliwośći Boskiey: Vważa iáko Márya śiostre Moyzeßowe niewiáste ták madra/ iż Krolestwámi rządźić mogłá/ zá iedno tylko ßemránie przećiwko Przełożonemu to iest przećiwko Moyzeßowi/ brzydkim trądem/ od wierzchu głowy áż do stopy nogi surowie skarał: á Kore y Abiron oto ßemranie żywo do piekłá przepádli. Z tákiego vważánia zápala sie w dußy bogoboynego świátłość/ ktora mu pokázuie/ iż nigdy nie ma ßemráć przećiwko stárßym swoim/ ináczey surowie o to y ná tym świećie/ y po śmierći karány bedźie.

Miedzy tymi tákimi bogoboynymi znáydował sie Dawid S. Prorok Páński. Ták ábowiem mowi/ y przyznáie iż go Pan Bog wyćwiczył/ y skutecznie iákimby miał bydź/ náuczył. Introibo in potentias Domini, Domine memorabor iustitiæ tuæ solius: Deus docuisti me à iuuentute mea & vsque nunc. Jákoby rzekł: Podał mi Pan Bog naukę wielce pożyteczną ktorey sie od młodośći moiey vczę. Deus docuisti me à iuuentute mea. A coß to zá náuká? Introibo in potentias Domini, bede práwi vważał spráwy Wßechmocnośći Páná Bogá moiego: te mi ábowiem pokázuią/ iáko iest mocny/ iáko madry/ iáko dobry/ iáko bogáty Pan. Wßákże iednák nie záwße o tey mocy Boskiey myślić bede/ tylko Introibo in potentias Domini, wnide tedy y owedy do tego vważánia Ale co sie tknie spráwiedliwośći Boskiey/ iuż nie tylko introibo, nie tylko ią poczne vważáć/ ále długo ią w pámięći nośić sáme bede. Domine memorabor iustitiæ tuæ solius. A czemuß to Dawidźie Swiety/ solius? Czemu to sáme tylko spráwiedliwość w pamięći nośić bedźieß? Czemu też Wßechmocnośći/ mądrośći iego nośić nie bedźieß? Czyli też od miłośierdźia Boskiego oko twoie odwroćiß; ty ktory sam mowiß. Misericordia tua ante oculos meos est. *Miłośierdźie iego przed oczymá moiemi stoi?* Odpowiáda Dawid: nie pre sie tego iż ia myśle y o mocy/ y o mądrośći/ y o miłośierdźiu Boskim; wßákże kiedy mie chęć do złego prowádźi/ kiedy ćiáło/ świát/ diabeł ná mie nástepuie ábym źle vczynił; iuż ná ten czás odwracam oczy moie od miłośierdźia Boskiego/ nie vważam spraw miłośierdźia iego Swietego: ále memorabor iustitiæ tuæ solius, o sámey

Psal. 70.

Psal. 25.

spráwiedliwośći Boskiey myśle/ spráwy spráwiedliwośći iego świetey vważam: bo mi te tylko pokazáć mogą/ czego mi sie spodźiewáć potrzebá/ ieżeli źle vczynię; pokażą mi mowie/ iż sámego tylko karánia Boskiego.

Miedzy tymiż byłá y bogoboyna Zuzánná: Nástępuią ná nie stárcowie/ wielcy iey czystośći nieprzyiaćiele/ przykrzą sie iey bárzo iuż prożbámi/ iuż y srogimi grożbámi; y myśląc niewinna Zuzánná coby czynić miáłá/ rzecze. Si hoc egero, mors mihi est. To iest/ ieżeli zezwolę ná te nieczystość/ vmrę. O świątobliwa Páni/ coż to mowisz? A owszemći to zá zezwoleniem ná to/ śmierći ćielesney vydźiesz/ ktorą ći stárcowie grożą? A owszem y ná śmierć dusze záraz lekárstwo znaydźiesz/ prosząc Bogá o odpuszczenie/ do ktorego on prętki; iáko odpuśćił Mánásessowi/ ktory ták wiele Prorokow pozábijał; odpuśćił Sálomonowi wedle niektorych/ ktory był wielkim báłwochwálcą; odpuśćił y inszym. A tobie tedy łácno ten grzech odpuśći. Odpowiáda mądra á świątobliwa niewiástá: Ja teraz gdy mi źle czynić przychodźi/ tylko ná to sámo pátrzę co Bog práwem swoim postánowił: postánowił on zá táki grzech piekłem karáć/ y iuż to swoie postánowienie ná wielu wykonał; to mi tedy naybespiecznieysza rzecz vważáć: á ieżeli tám kiedy komu odpuśćił/ to pochodźiło z szczerey dobrey woli iego/ ná co sie vbespieczáć żadną miárą nie godźi. A ták bogoboyni/ Inueniunt iudicium iustum, & iustitias quasi lumen accendunt. *Znáyduią spráwiedliwość, y pochodnie zápaláią w duszách swoich, vważáiąc tylko sáme spráwy spráwiedliwośći Boskiey.*

Daniel. 13.

A głupi záś co czynią? Oznáymuie tákże Duch Swiety. Peccator homo vitabit correptionem, & secundum voluntatem suam inueniet comparationem. Jákoby rzekł Duch Swiety. Niezbożny niedba ná strofowánie/ á ieżeli sie tráfi iż vsłyszy strofuiącego/ záraz stosuie do śiebie spráwy miłośierdźia Boskiego. W nocy ciemney tu ná świećie śiedząc/ bierze też on żelazko rozumu swoiego/ y vderza też chcąc sobie ogniá wskrzesáć: ále w coż vderza? w miękką máteryą/ w spráwy miłośierdźia Boskiego. Jeżeli go prowádźi chęć do nieczystośći/ vważa cudzołostwo Dawidowe/ iż sie go dopuśćił z zgorszeniem wszytkiego ludu/ y owszem z zgorszeniem okolicznych Krolestw: á przećie tylko záwołał/ Peccaui Domino. *Zgrzeszyłem Pánu;* záraz odpuszczenia dostąpił: bo od Náthaná Proroká vsłyszał. Dominus transtulit peccatum tuum. *Pan też oddalił grzech twoy od ćiebie.* Prowádźi drugiego myśl do rozboiu; bierze żelazko rozumu swoiego/ y vderza też chcąc sobie ogniá wskrzesáć; ále vderza w miękką máteryą/ bo w spráwę miłośierdźia Boskiego: vważa sobie Łotrá ná Krzyżu z Chrystusem wiszącego/ ktory áczkolwiek przez wszystek czás żywotá swego rozbijał/ przećie gdy tylko przy śmierći záwołał: Memento mei Domine. *Pámiętay ná mie Pánie:* záraz z Krzyżá prosto do ráiu poszedł. Pobudza drugiego áppetyt do bránia lichwy/ do czynienia krzywdy bliźniemu; bierze też y on żelazko rozumu swoiego/ y vderza chcąc sobie ogniá wskrzesáć; ále vderza w miękką máteryą bo w spráwy miłośierdźia Boskiego: vważa iż lichwiarzem był Máttheusz/ wydźiercą Zácheusz/ niespráwiedliwym Jáwnogrzesznik; á przećie ći wszyscy odpuszczenia dostąpili. Zá tákim vderzeniem czyli wskrzesuią sobie ogniá? O záprawdę nie wskrzesuią: z vderzenia w miękką máteryą nie wyskoczy ogień/ to iest/ tácy wszyscy nie doydą wiádomośći o sámey prawdźie; nie vznáią tego/ iż im rzecz bárzo niebespieczna dopuszczáć sie złego: á zátym w ćiemnośći zostáiąc gdźiekolwiek sie ruszą/ w głęboki doł wszelákiego grzechu wpádną. Pewna tedy y to/ iż bespiecznieysza rzecz dáleko/ przy záczynániu złych spraw nászych/ vważáć spráwy surowey spráwiedliwośći Boskiey/ ániżeli vważáć spráwy miłośierdźia Boskiego.

Eccles. 23.

2. Reg. 12.

Co sie tknie trzećiego punktu: że też tá rzecz iest nam pożytecznieysza; ták pokázuie. Kto pilnie vważa spráwy spráwiedliwośći Boskiey/ ten sie od wszelákiego złego záchámuie; nie

ták ten

ták ten ktory vważa spráwy miłosierdźia Boskiego. Toć tedy pożytecznieysza rzecz iest vważáć spráwy spráwiedliwośći Boskiey/ ániżeli spráwy miłosierdźia Boskiego. Iż vważáiący spráwy spráwiedliwośći Boskiey / záchámuie sie od wszelkiego grzechu: z Pismá Swietego dowodze. Mędrzec dopuszcza młodemu czynić coby tylko chćiał/ byle tylko miał przed oczymá strászny sąd Boski. Ták ábowiem do młodego mowi. Lætare ergo iuuenis in adolescentia tua, & in bono sit cor tuum in diebus iuuentutis tuæ, & ambula in vijs cordis tui, & in intuitu oculorum tuorum; & scito quod pro omnibus his te adducet Deus in iudicium. *Wesel sie práwi młodźieńcze w młodośći twoiey, bądź sercá dobrego we dni młodźieństwá twoiego, chodź w drogách sercá twoiego, idź gdźie ćie oczy twoie poniosą; á wiedz iż sie z tego wszytkiego Bogu ná sądźie iego spráwić muśisz.* Co to iest prosze/ iż tu Duch Swiety máiącemu sąd Boży przed oczymá dopuszcza wszytko czynić/ coby tylko chćiał w młodośći swoiey? A kiedy poydźie z owymi ktorzy go wabią/ mowiąc v Mędrcá. Venite ergo & fruamur bonis quæ sunt, & vtamur creatura tanquam in iuuentute celeriter, vino prætioso & vnguentis nos impleamus, & non prætereat nos flos temporis: coronemus nos rosis antequam marcescant, nullum pratum sit quod non pertranseat luxuria nostra, nemo nostrum exors sit luxuriæ nostræ. *Podźmy tedy záżyimy dobr ktore są, záżyimy kreatur iáko w młodośći prętko, włożmy wieniec rożany ná głowy n sze poki roże nie powiedną; niech żadna łąka nie zostáie, ktoreyby lubieżność nászá nie zdeptáłá, &c.* Kiedy mowie zá tymi sie puśći/ ázaż to dobrze będźie? Záprawde bárzo źle. Czemuż tedy Mędrzec dáie młodemu licencyą iść y czynić coby tylko chćiał? O záprawde ma tego Mędrzec słuszną przyczynę. Dawał niegdy Augustyn S. licencyą káżdemu Bogá miłuiącemu czynić coby tylko chćiał. Ama Deum, & fac quidquid vis. *Miłuy práwi Bogá, a czyń co żyw nie chcesz.* Bo niepodobna zdáłá sie rzecz Augustynowi Swietemu miłowáć Bogá/ á przećię cokolwiek złego vczynić: przeto dał licencyą/ y rzekł. Miłuy Bogá/ á czyń co żyw nie chcesz; pewienem bowiem tego/ że wszytko dobrze czynić będźiesz. Tez miał przyczynę y Mędrzec/ dla ktorey dał młodemu pomienioną ná wszytko licencyą: Jákoby rzekł. Scito quod pro omnibus his adducet te Deus in iudicium. Wiedz że zá to wszytko Bog ćie sądźić będźie/ á iuż czyń co chcesz; iużći dowierzam/ iużem tego pewien/ iż sie pochámuiesz od wszelákiego złego. Niepodobna to bowiem ábyś miał iść ná mieyscá niepoczćiwe/ y ábyś miał sie dopuśćić iákiego niewstydu/ kiedy będźiesz miał przed oczymá spráwiedliwość Boską/ ktora piekielnym ogniem karze wszeláki niewstyd: niepodobna ábyś miał iść ná piiátyki/ ná zbytki/ gdy będźiesz vważał strászny sąd Boski/ ná ktorym spráwiedliwość Boska wiecznym głodem y prágnieniem wszelákie w iedzeniu y piciu zbytki karáć będźie: niepodobna ábyś ránkor iáki przećiwko bliźniemu twoiemu w sercu twoim chował/ kiedy sąd Boży przed oczymá mieć będźiesz/ ná ktorym spráwiedliwość Boska nie odpuśći grzechow tym ktorzy tu winowáycom swoim z szczerego sercá nie odpuszczáli. Z tey tedy Duchá Swietego licencyey/ ktorą wszelkiemu młodemu sąd Boży przed oczymá máiącemu dáie/ iaśnie sie pokázuie iż wszelki vważáiący spráwiedliwość Boską záchámuie sie od grzechow.

Dźiwną rzecz á rzeczy nászey służącą czytám w Piśmie Swietym: kiedy Psalmistá S. opisuie ono dźiwne dobrodźieystwo Boskie/ kiedy lud Jzráelski przez pośrzodek morzá czerwonego/ suchą nogą przeszedł: dáie znáć Psalmistá S. iż áczkolwiek wielki lud Jzráelski szedł/ przez miękki morzá onego piasek/ (bo samych mężow do boiu szło sześć kroć sto tysiecy) żadnego iednák śladu/ to iest/ żadnego znaku/ ábo wyráżenia ná piasku on lud po sobie nie zostáwił; nie znáć było áby támtą drogą ktokolwiek kiedy przeszedł. Ták bowiem mowi Psalmistá Swiety. In mari via tua, & semitæ

Eccl. 11.

Sap. 2.

Psal. 16

ſemitæ tuæ in aquis multis, & veſtigia tua non cognoſcentur. Jnſi czytáią/ non cognoſcebantur. *W morzu práwi drogi twoie, y ścieżki twoie w wodách wielkich, á przecie iednák ſtop twoich w tych wodách naymniey znáć nie było.* Wieždża potym w toż morze zá Jzráelem Fáráo ze wßytkiemi woyſkámi ſwoiemi/ álisći ná piaſku morſkim zoſtáią wyrážone znáki/ y wozow/ y koni/ y mežow/ y wßytkiego zgołá ludu ſtopy bárzo dobrze znáć: á nie tylko ná ten czás záraz znáć było wßytkie kiedy przeiechali (czemu ſie dźiwował Theodorus Tarſenſis Miſtrz S. Chryzoſtomá/ y zá naywiekßy to práwie cud Boſki poczytał) ále też ták ſie potężnie te ſtopy wßytkich wyrážiły/ iż áż do tego czáſu tám wyrážone zoſtáią/ iáko świádczy Swiety Grzegorz Turoński y Paulus Oroſius. Lib. 1. Hiſt. Franciæ cap. 10 A nie tylko to ná piaſkach onych morſkich te ſie ich ſtopy do tych czas pokázuią/ ále też y w ſámey głębokości morſkiey do tego czáſu gdy morze ſpokoyne/ bárzo iáſne widáne bywáią; y lubo podczás kiedy ſie morze poburzy iákoby záſypáne będą/ záraz iednák po niepogodźie/ odkryte zoſtáią/ ták wyrážone iáko ná ſámym początku. Słowá ſą o tym godne pámięći pomienionego Orozyuſá. Extant etiam nunc certiſſima horum monumenta geſtorum: nam tractus curruum rotarumque orbitæ, non ſolum in littore, ſed etiam in profundo, quouſque vìſus admittitur, peruidentur. Quod ſi forte ad tempus, vel caſu, vel curioſitate turbantur, continuo diuinitùs in priſtinam faciem ventis & fluctibus reparantur. Coż to tedy ieſt dla Bogá? Czyli Egypcyánie ćiężße ciáłá mieli niżeli Jzráelitowie; że ſie to Egipcyan ſtopy w onym piaſku wyráźiły/ Jzráelitow záś bynamniey? Czyli tego Jzráelitowie godni nie byli áby znáki dobrodźieyſtwá Boſkiego im w onym morzu pokazánego zoſtawáły/ Egypcyánie záś godni tego byli áby znáki ich w onym morzu zoſtáły? Zá prawdę nie te tego przyczyny: ále rácżey tá iedyna tego przyczyná/ iż przeprowádzenie Jzráelitow przez morze czerwone było opus miſericordiæ Dei, była ſprawá miłośierdźia Boſkiego: Niechćiał tedy Pan Bog zoſtáwić znáku tey ſprawy miłośierdźia ſwoiego/ boby ten znak nikomu pożyteczny nie był/ y owßem mogłby komu záßkodźić; bo widząc kto iż Jzráelitowie zdrowo przeßli przez morze czerwone/ mogłby ſie kto vbeſpieczyć ná miłośierdźie Boſkie/ y ták puścić ſie w morze wßelákich zbrodni/ máiąc nádźieie iż mu nic nie będźie. Zátopienie záś Fáráona y wßytkiego woyſká iego w morzu/ była to ſprawá ſurowey ſprawiedliwości Boſkiey: chćiał tedy Pan Bog one ſtopy one znáki zátopionych Egypcyan ná wieczne czáſy tám wyrážone zoſtáwić/ áby káżdy vpátruiąc ſprawe ſprawiedliwości Boſkiey nie puſzczał ſie w morze rozmáitych zbrodni/ obawiáiąc ſie/ áby go ták że ſprawiedliwość Boſka w morzu piekielnym nie zátopiła/ áby ſie káżdy zgołá chámował od wßelákich grzechow. Z kąd ſie iáśnie pokázuie/ iż dáleko pożyteczniey ſa człowiekowi zámyśláiącemu co złego vczynić/ vważáć ſprawy ſprawiedliwości Boſkiey/ ániżeli vważáć ſprawy miłośierdźia Boſkiego.

Z tądći Dawid Swiety Prorok Páński zdumiewa ſie beſpieczeńſtwu y śmiáłości ludzkiey. Memor fui iudiciorum tuorum à ſæculo Domine, & conſolatus ſum. Pſal. 118. A Hiláryus Swiety czyta/ & exhortatus ſum. Jákoby rzekł Dawid Swiety: kiedy ſie ia przypátruie ſtráßnym ſprawom ſprawiedliwości Boſkiey/ kiedy ſie przypátruie/ iáko dla grzechow ludźie iuż wodámi/ iuż ogniámi/ iuż rozſtąpieniem ſie źiemie pokárani byli; kiedy ſobie przypominam iáko ich niezliczona rzecz dla grzechow do piekłá przepádło/ zdumiewam ſie. Defectio tenuit me, pro peccatoribus derelinquentibus legem tuam. Hieronim Swiety wykłáda: Horror obtinuit me. *Strách mie wielki zdiął.* A inſi czytáią. Timor & terror inuaſit me. *Lękánie y drżenie opánowáło mie.* A czemuż to Dawidźie Swiety? Temu/ iż vważam wielki nierozum ludzki że widząc/ wiedząc/ o tákich ſprawách ſprawiedliwości Boſkiey; przecie ſie ich nie boią/ ále bez wßelá-

kiey boiáźni/ bez ſkrupułu/ śmiele w nádźieie miłośierdźia Boſkiego grzechow ſie dopuſzczáią; niemáiąc żadnego o tym od Bogá vpewnienia/ żadney obietnice/ że im odpuśći/ żadnego przywileiu ná otrzymánie łáſki Bożey. A nie tylko Dawid Swiety ále też y Hieronim Swiety zdumiewa ſie ták wielkiey ludzkiey śmiáłośći/ piſząc *Epiſt. 8. ad Amicum.* Inuenimus etiam amicos ob vnius contemptus errorem, bonorum retrò factorum munificentiam perdidiſſe. Sic Adam cum diabolo facile credidit ſeducenti, poſt familiaritatem & colloquium Dei, vnius pomi cupiditate ſuperatus, perdidit paradiſum: & quin per tranſgreſſionem vnum habere præſumpſit, multa ſimul bona amiſit. Vxor Loth poſt Angelorum obſequia, quia contra interdictum retrò reſpiciens in figmentum ſalis repente mutata eſt. Samarias eadem die qua mirabilia fecerat, gratiâ prophetali à leone deiectus occiditur. Jnfeliciſſimus Judas poſt electionis meritum, poſt ſignorum gloriam, poſt Apoſtolicam dignitatem, exiguæ ſtipis amore deceptus, cui tribunal promittebatur in cælo, laqueo captus eſt in terra. Videmus Ananiam & Saphiram, non de alienæ pecuniæ appetitu, ſed de ſua timidè erogatâ, damnatos &c. Rogo poſt tanta documenta, & tot mortes, vbi in nobis creſcit impunitas delinquendi? quis hic præſumptionis ſpiritus qui tantam in animo noſtro operatur audaciam? *Znayduiemy práwi y przyiaćioł, ktorzy y dla iednego błędu wſzytkie ſwoie dobre vczynki przedtym vczynione potráćili. Ták Adam gdy diabłu zdraycy ſtáremu vwierzył, po towárzyſkiey z Bogiem rozmowie, pożądániem iednego iábłká zwyćiężony, ray vtráćił; a iż przez przeſtępſtwo iednego ſie nápierał, wiele dobr oraz zgubił. Zoná Lothowá po tákich Anyelſkich poſługách, iż nád zakazánie obeyźráłá ſie, w ſłup ſoli záraz przemieniona zoſtáłá. Prorok tegoż dnia ktorego cudá czynił, od ſrogiego lwá zábity poległ. Nayniesczęśliwſzy Iudaſz, po wybrániu ſwoim, po chwalebnych cudách, po godnośći Apoſtolſkiey, ná máłą ſie rzecz vłákomiwſzy, ten ktory miał bydź Trybunaliſtą niebieſkim, obieſzonym zoſtał. Anániaſz y Sáphirá, nie dla chćiwośći cudzych pieniedzy, ale dla ſwoich boiáźliwie wydánych, potępieni. Proſzę proſzę dla Bogá, kiedy my tak wiele przykłádow, ták wiele śmierći, ták wiele karánia Boſkiego ſrogiego widźiemy, z kądże nam ták wielkie do grzeſzenia beſpieczeńſtwo? co zá præzumpcya, co zá duch, co zá przywiley, czyiá obietnicá, ták wielką w ſercu náſzym ſpráwuie odwagę y śmiáłość?* Pátrzćie Chrześćiánie namilſzy/ iáko ſie y Hieronim S. zdumiewa/ iż ſpráwiedliwośći Boſkiey przed oczymá nie mamy! Chćieymyſz ſie w tey mierze vpámiętáć/ y czyniąc doſyć intencyey Kośćiołá S. ráczey ſpráwy ſpráwiedliwośći Boſkiey/ ániżeli ſpráwy miłośierdźia Boſkie° przed oczymá mieymy/ to ieſt/ ráczey ſie karánia Boſkie° zá grzechy náſze lękaymy/ ániżeli ſie ná miłośierdźie Boſkie vbeſpieczaymy. Ták bowiem czyniąc źle czynić przeſtániemy/ á dobrze czynić poczniemy: Co nā rácz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

NA WTORĄ NIEDZIELĘ ADWENTV.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego, w II. Rozdźiale.

W On czás: Vſłyſzawſzy Jan w więźieniu dźiełá Chryſtuſowe/ poſławſzy dwu z Vczniow ſwoich/ rzekł mu: Tyżeś ieſt on/ ktory miał przyść/ czyli inſzego czekámy? A odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im: Szedſzy oznáymićie Janowi coście ſłyſzeli y widźieli. Slepi widzą/ chromi chodzą/ trędowáci biorą oczyśćienie/ głuſzy ſłyſzą/ vmarli zmartwych wſtáią/ vbodzy Ewángelią przyimuią. A błogoſłáwiony ieſt/ ktory ſię ze mnie nie zgorſzy. A gdy oni odeſzli/ począł Jezus mowić (onym) rzeſzom o Janie. Cożeśćie wyſzli ná puſzczą widźieć? trzćinę chwieiącą ſię od wiátru? Ale coście wyſzli widźieć? człowieká w miękkie ſzáty obleczónego? Oto ktorzy miękkie ſzáty noſzą/ w domiech Krolewſkich ſą. Ale coście wyſzli widźieć? Proroká? Záiſte powiádam wam/ y więcey niż Proroká. Boć ten ieſt/ o ktorym nápiſano: Oto ia poſyłam Anyołá mego przed obliczem twoim/ ktory zgotuie drogę twą przed tobą.

KAZANIE PIERWSZE.

Renuntiate quæ audiſtis & vidiſtis. *Matth.* 11.

Oznáymiyćie Janowi coście ſłyſzeli y widźieli.

SPráwiedliwy ſędźia Chryſtus/ wſzytko ná ſądźie ſwoim ſam przez ſię wiedźieć będźie. Chrześćiánie w Chryſtuſie namilſzy. Wiedźieć mowię wſzytko będźie; bo Liber ſcriptus proferetur, in quo totum continetur, vnde mundus iudicetur. *Kśięgę nápiſaną pokażą, w ktoreyſie*

rey ſie wſzytko zámknie, z ktorey świát ſądźić potrzebá bedźie. Ktora to Kśięgá nic inſzego nie bedźie/ tylko infinita ſcientia Dei, nieſkończona wiádomość Boſka/ przez ktora wſzytko wie y wiedźieć bedźie ná ſądźie ſwoim. To iuż podobno żadnych tám inſtygátorow/ żadnych ákkuzátorow nie bedźie: Beda záprawde: A tu Sedźia ná świećie ſprawiedliwy nie ſądźi/ choć wie iż źle winowáycá vczynił: nie ſądźi mowie bez ákkuzátorá Scipio Cenſor iáko wſpominaią Hiſtorye/ gdy nimo niego ſzedł Licinius, rzekł: wiem że Licinius źle vczynił/ krzywoprzyſiągł/ Sed quod nemo accuſet impune habeat. *Że nikt na niego nie ſkárży, ſądźić go ia nie bede.* Aleć o ſámym Chryſtuſie Pánu nászym napiſał Ambroży Swiety *lib. in Epiſt. 1. ad Corint.* Judicis non eſt ſine accuſatore damnare, quia Dominus Iudam licet fuiſſet fur, cum non eſſet accuſatus, minime abiecit. *Nie ma ſędźia nikogoż bez Inſtygátorá potępiáć, bo y Pan náſz Iudaſzá chociaż wiedźiałże byłzłodźieiem, od ſiebie bez ákkuſátorá nie odrzućił.* Toć tedy ná oſtatnim ſądźie Boſkim muſzą bydź ákkuzátorowie/ do ktorych by Chryſtus ſędźia rzekł dźiśieyſzey S. Ewángeliey ſłowá: Renuntiate quæ audiſtis & vidiſtis. *Oznáymiyćie, powiedźćie tu teraz, cośćie o grzeſznikách ſłyſzeli, y cośćie w nich widźieli.* A ktorzyż to tám proſze ákkuzátorowie beda? Bedźie naprzod Chryſtus ilé człowiek/ bedźie Angelus cuſtos, Anyoł ſtroż/ beda oppreſſi, ludźie od grzeſznikow vćiśnieni/ beda Corrupti, ludźie od nas zgorſzeni/ beda Opes, doſtátki náſze/ beda náoſtátek Dæmones, Dyabli. Że ći wſzyſcy ná grzeſzniki ſkárżyć beda. Pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

Aż naprzod Chryſtus Pan ile człowiek bedźie ákkuzátorem/ powſtánie przećiwko nam iáko inſtygátor/ á oraz y ſędźia; y z Piſmá S. y z Doktorow Swietych dowodze. Czytam w Piśmie świętym w Kśięgách Krolewſkich/ iż kiedy złośliwy Abſolon zábił brátá ſwego rodzonego Ammoná/ rozgniewał ſie ná niego Dawid Oćiec iego/ ták bárzo/ że mu y ná oczy nie dał. Co widzac Joáb Hetman Dawidow/ z politowánia nád Abſálonem/ ſtáráł ſie áby go z Oycem poiednał: iáż lubo z wielka praca y niezwyczáynym ſpoſobem tego dokazał. Powſtał znowu Abſolon przećiwko Oycu/ á gdy woyſko iego porażone y roſproſzone przez woyſko Dawidowe zoſtáło/ záwiſł Abſalon zá włoſy nádębowym drzewie: dádzą znáć o tym Hetmánowi/ przybieży ieden z Żołnierzow do niego/ mowiąc: vidi Abſalon pendere de quercu. *Widźiałem Abſáloná wiſzącego ná dębie.* Aliści záraz ſądźi lud Izráelſki Abſáloná/ myśli co z nim czynić: wſzyſcy milcza/ nikt nie inſtyguie tylko ſam Joáb. Tulit ergo Ioab tres lanceas in manu ſua & infixit eas in corde Abſalon. *Wźiął tedy Ioáb trzy włocznie w rece ſwoie, y vtopił ie w ſercu Abſálonowym.* A czemuż to on ſam przećiwko niemu powſtáie/ czemu ze wſzytkich ná niego nayoſtrzeyſzy/ nayſroższy? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż on ná niego przedtym był nayłáſkáwſzy/ on go był z Oycem ſrodze rozgniewánym z wielka praca poiednał/ przeto teraz iáko ná niewdźięczniká dobrodźieyſtw y łáſki ſwoiey/ naywiecey powſtáie. Kiedy tē złośliwy Abſálon/ to ieſt człowiek/ powſtał przećiwko Bogu Oycu ſwoiemu w Ráiu/ rozgniewał ná ſie Oycá/ Bogá ſwoiego bárzo/ nie dał mu Oćiec/ Bog/ ná oczy; nie dał mu widźieć twarzy ſwoiey przenaświętſzey. Chryſtus IEZVS Pan y Zbáwićiel náſz z wielkiego nád człowiekiem politowánia/ z niezmierna praca ſwoią/ y owſzem krwią ſwoią przenadroższa/ śmiercią ſwoią/ poiednał człowieká z Bogiem Oycem. Ták álbowiem náucza Páwel Swiety. Reconciliati ſumus Deo per mortem Filij eius. *Poiednáni ieſteſmy przez śmierć Synáiego naymilſzego.* Gdy iednák potym człowiek iáko drugi Abſolon rebellią przećiw Bogu ſwemu podnoſi/ gdy go ćiężkiemi obráża grzechámi/ przychodźi ná ſąd Boſki: ktoż tedy tu ná tym ſądźie naywiecey ná niego powſtawáć bedźie? Prawdá to ieſt/ iż tu ná ſądách ludzkich/ inſza ieſt Perſoná ludi-

2. Reg. 18.

Ad Rom. 5.

cis, inßa Accusatoris, kto iest sędźią nie może bydź Instygátorem: wßákże ná sądźie Bożym/ w tey mierze inákßa będźie forma iudicij, Chrystus ktory będźie sędźią/ oraz będźie y Instygátorem: choćby wßytkie inße kreatury milczáły/ on sam przećiwko człowiekowi powstawáć będźie. Jáko bowiem przeto Joáb sam powstał ná Absoloná/ iż on sam naywiekßą mu łáskę y dobrodźieystwo pokazał/ gdy go z wielką pracą z Oycem poiednał: Ták y tu nikt wiekßego dobrodźieystwá człowiekowi nie vczynił iáko Chrystus: przeto choćby ná sądźie Bożym nikt nie instygował ná człowieká/ sam Chrystus powstánie ná niego z dobrodźieystwy swoimi y instygowáć będźie. Słuchaymy iáko instygowáć będźie według Grzegorzá Swiętego Názyánzená. *Orat. 26. in plagam grandinis.* En homo suscepi dolores tuos vt tibi gloriam darem, suscepi mortem tuam vt in æternum viueres, conditus iacui in sepulchro vt tu regnares in Cælo: cur quod pro te pertuli perdidisti? Non te ego de morte mea quæro: redde mihi vitam tuam, quam vulneribus peccatorum indesinenter occidis. Cur habitaculum quod mihi in te seruaueram, luxuriæ sordibus polluisti? cur me grauiore criminum tuorum Cruce, quâm illa in qua quondam pependeram, afflixisti? Grauior enim apud me peccatorum tuorum crux est, in qua inuitus pendeo, quàm illa in qua tui misertus, mortem tuam occisurus, ascendi. Hæccine reddis Domino stulte & insipiens? *Oto práwi człowiecze przyiąłem ná sie boleśći twoie, ábym ći chwałę dał; vmárłem dla ćiebie ábyś ty żył ná wieki, leżałem położony w grobie, ábyś ty krolował w niebie. Czemużeś tedy to com dla ćiebie vćierpiał, vtráćił? Iuż ćię pytam o śmierć moie, odday mi żywot twoy ktory ránámi grzechow bez przestánku zábijaß. Czemuś mießkánie moie ktorem sobie w tobie obrał, nieczystośćią poßpećił? czemuś mię ćiężßym grzechow twoich krzyżem, niżeli ow był ná ktorym wiśiałem niegdy, vćisnął? Ciężßy mi ábowiem dáleko niepráwośći twoich krzyż ná ktorym poniewolnie wißę, ániżeli on ná ktorym z litośći ku tobie ná zwoiowanie śmierći twoiey zawießony został. Y toż to Pánu twemu oddáieß głupi y nierozumny?* Iż ták instygowáć przećiwko człowiekowi będźie Chrystus/ świádczy y Hieronim S. Ipsa Crux Christi cõtra te perorabit, Christus vulnera sua contra te allegabit, cicatrices contra te loquentur, claui de te conquerenrur. *Sam Krzyż Chrystusow przećiwko tobie powstánie, Chrystus ránámi swymi ná ćię skárżyć będźie, blizny iego przećiwko tobie mowić będą y gwoźdźie.* Pewna tedy rzecz/ iż Chrystus dobrodźieystwy swoiemi ktore nam tu vczynić raczył/ ná stráßnym sądźie swoim/ przećiwko nam/ żeśmy dobrodźieystw iego wdźięcznymi nie byli/ instygowáć będźie.

ZE też Angelus custos, Anyoł stroż/ przećiwko człowiekowi ktore° strzegł instygowáć będźie; dowodzę y Pismem Swiętym y z Doktorow śś. y rácyą. Pismem Swiętym: mowi álbowiem Prorok Jeremiaß o dußy grzeßnego człowieká. Omnes amici eius spreuerunt eam, & facti sunt ei inimici, facti sunt hostes eius in capite. *Wßyscy práwi przyiaćiele iey wzgárdźili nią, y stáli sie iey nieprzyiaćiołmi głownymi.* A ktoż wiekßym był przyiaćielem człowiekowi iáko iego Anyoł stroż? Tráfia sie że y Oćiec/ y Mátká/ y Bráćia/ y Siostry/ y naywiekßy przyiaćiele odstąpią człowieká; Anyoł stroż przez wßytek czás żywotá/ od punktu národzenia áż do punktu śmierći/ choć też nie raz od człowieká nie vczczony/ wzgárdzony/ nigdy go iednák nie odstępuie. Toć tedy poniewaß Prorok mowi/ iż grzeßney duße odstąpią wßyscy przyiaćiele/ á stáną sie iey nieprzyiaćiołmi; idźie zátym że y Anyoł stroż będźie człowiekowi nieprzyiaćielem: á zátym że y on ná człowieká instygowáć będźie. Co sie tknie Doktorow Kośćielnych: wyráźnie tego Bernard S. *Lib. de Inter. domo, Cap.* 38. náucza Omnes Spiritus boni & mali coram Deo te accusabunt cum Iudice: boni, quia Deo debent æquitatem; mali, quia seruant tuam iniquitatem. *Wßyscy práwi duchowie y dobrzy y źli przed Bogiem ná ćię skárżyć będą y*

Threnor. 1.

z sámym

z ſámym ſędźią: *Dobrzy dla tego, iż powinni Bogu ná ſprawiedliwość; źli zaś iż chowáią w pámięci ſwey twoie niepráwość.* O tymże y powáżny Origenes. Vnuſquiſque Angelorum in extremo iudicio aderit, producens illos quibus præfuit, quos adiuuit, quos inſtruxit, pro quibus ſemper faciem Patris vidit. *Káżdy Anyoł ná oſtátnim ſądźie będźie, ſtáwiáiąc owych o ktorych miał ſtaránie, ktorym dawał pomoc y náukę, dla ktorych záwſze ná twarz Boſką pátrzył.* A nie ná co inſzego tám Anyoł ſtroż ſtánie według tego Doktorá/ tylko áby ná człowieká grzeſznego ſkárżył/ á niewinność ſwoię około iego zguby pokazał. Podobieńſtwem to obiáśnie. Gdyby Krol fortece ſwoie przedniá/ zlecił iákiemu zacnemu ktoremuby vfał Kommendántowi/ y czyniłby ten Kommendánt doſyć powinnośći ſwoiey/ czułby wednie y w nocy/ murowby nigdy nie odſtępował/ gdyby náſtępował nieprzyiaćiel/ mężnieby Żołnierzow y Mieſzczan do odporu nieprzyiaćielowi pobudzał/ ſpoſoby do obrony fortece ſzczerzeby y pilnie pokázował; iednákby go Mieſzczánie y Żołnierze iego ſłuchać niechćieli/ y przetoby ſie nieprzyiaćielowi poddáli/ ták iżby wźiął nieprzyiaćiel fortece. Gdyby potym Krol ſądźił ono Miáſto/ czyliby Kommendant nie inſtygował ná Mieſzczány y Żołnierze ſwoie przed Krolem: czyliby nie mowił: Miłośćiwy Krolu/ iam czynił powinnośći moiey doſyć/ czułem we dnie y w nocy/ pilnowałem/ do dánia odporu nieprzyiaćielowi pobudzałem/ ſpoſoby do obrony podawałem/ oni ſie ſámi dobrowolnie/ mnie ſłuchać niechcąc/ nieprzyiaćielowi poddáli; o co ſłuſzna ábyś ich iáko niepoſłuſznych Rebellizántow toba gárdzących/ pokarał: przyzna tu káżdy żeby ten Kommendánt ináczey nie vczynił. Anyoł ſtroż ieſt to Kommendánt Boſki/ ktoremu Bog zlecił fortece ſwoie/ duſze ludzką: według Pſalmiſty Swietego. Angelis ſuis Deus mandauit de te, Pſal. 90. vt cuſtodiant te in omnibus vijs tuis. *Anyołom ſwoim Bog roſkazał o tobie, żeby cię ſtrzegli we wſzytkich drogách twoich.* A Hieronim Swiety náuczа. *Lib. 3. Comment. in 18. Cap. Matth.* Magna eſt dignitas animarum, vt vnaquæque habeat ab ortu natiuitatis, in cuſtodiam ſui Angelum delegatum. *Wielka práwi ieſt godność duſz ludzkich, ponieważ káżda z nich ma od początku ſtworzenia ſwoiego Anyołá ná ſtraż ſobie náznáczonego.* Toć tedy ieżeli Anyoł/ ten Kommendánt Boſki/ gdy ná człowieká náſtępowáli nieprzyiaćiele/ y Czárt/ y Swiát/ y Ciáło; ieżeli mowię czuł/ ieżeli człowieká áby ſie ſprzećiwił pobudzał/ ieżeli ſpoſoby do ſercá dla obrony podawał/ ieżeli do dobre° rádźił/ od złego odwodźił/ á człowiek ſprzećiwić ſie pokuſom niechćiał/ y przeto Bogiem Pánem y Krolem ſwoim dźiedźicznym pogárdźiwſzy/ nieprzyiaćielowi ſie poddawał/ to ieſt/ ná grzechy zezwalał; toć mowię ná ſądźie tym Krolewſkim Kommendánt Boſki Anyoł ſtroż/ ſiebie ſłuſznie wymawiáiąc/ ná człowieká inſtygować będźie/ mowiąc: Miłośćiwy Boże/ czyniąc woli twoiey doſyć/ ſtrzegłem wſzeláкim ſpoſobem tey fortece/ tey duſze/ ktoraś mi zlecił/ czułem wednie y wnocy/ nigdźiem nie odſtępował: gdy náſtępował nieprzyiaćiel Czárt/ Swiát/ y Ciáło/ pobudzałem do odporu/ náuczałem/ do dobrego przywodźiłem/ wſzytkom zgołá czynił co tylko do mnie náleżáło; ſam człowiek winien/ ſłuchać mię niechćiał/ ráda moią pogárdzał. Curauimus Babylonem, & non eſt ſanata. *Leczyliſmy Babylon á niemogł bydź zleczony:* Com tylo mogł czynić wſzytkom czynił/ on winien/ on ſie dobrowolnie nieprzyiaćielowi twoiemu poddał; á zátym ſpráwiedliwie od ćiebie ſpráwiedliwego ſędźiego ma bydź karány. Toć iuż pewna rzecz/ iż y Anyoł ſtroż ná nas ná ſądźie Bożym inſtygować będźie. Ieremiæ 51.

I Że też oppreſſi, vćiśnieni od grzeſznikow/ ná dobrách/ ná máietnośći/ ná dobrey ſławie/ ná zdrowiu/ ná przyiaćielu/ będą ſkárżyć y inſtygować ná grzeſzniki ktorzy ich opprymowáli; iáśnie dáie znáć Pismo S. Mowi bowiem Mędrzec o czáśie ſądu Bożego. Tunc ſtabunt iuſti in magna conſtantia aduerſus eos qui ſe anguſtiauerunt, & qui abſtulerunt labo- Sap. 4.

res eorum. *Tedy práwi ſtáná ſprá-wiedliwi w wielkim ſtátku, przećiwko tym ktorzy ich váſnęli, y ktorzy prace ich zábráli.* A ſtánawßy ták przećiwko nim mowić beda; mowić mowie beda vbodzy/ chłopkowie/ vbodzy ludźie przećiwko Pánom ktorzy ich váſkali: ſprawiedliwy ſędźia/ robiliſmy cáłe dni/ á po ćießkiey pracy ſłußnego nie mieliſmy pożywienia; Pánowie náßy z náßey pracy nic nierobiąc wiele potraw mieli/ á myſmy głod márli; oni ſámi hoynie vżywáli/ goſći zbytecznie czeſtowáli/ páchołki/ niepotrzebna czeladź doſtátkiem żywili; á my ktorzyſmy ná to robili/ nedzeſmy ćierpieli; wiecey v nich ßkápy/ wiecey pſi zboża ziedli/ niżeli my vbodzy; cześćiey ſie ich pſi náiedli/ niżeli my; oni w błáwatách z pracy náßey chodźili/ myſmy od źimna drżeli; oni ſobie wſpániałe budynki budowáli/ á myſmy y biedney ſłußney chałupy nie mieli; ſprawiedliwy ſędźia Boże/ zbytki ich były głodem náßym/ ich weſele był ſmutek náß/ ich igrzyſká były płáczem náßym/ ich doſtátki były vboſtwem náßym/ ich ſpiewánie było lámentem náßym/ ich vćiechy były frąſunkiem náßym/ ich pychá pompy/ próżnośći/ były poſtem náßym/ niedoſtátkiem náßym/ vtrapieniem náßym/ złupieniem náßym/ vſtáwiczna mizerya náßa: Jednym ſłowem/ abſtulerunt labores noſtros, z prac náßych zbytkowáli. Beda ſie tám Pánowie wymawiáć z ſwoich zbytkow przed Bogiem/ beda mowić: muſieliſmy ták żyć/ muſieliſmy doſtátkiem czeſtowáć/ muſieliſmy w bławaćie chodźić/ muſieliſmy czeládź śiłá chować/ bo tego ſtan náß y zacne vrodzenie potrzebowało; myſmy robić nie mogli/ muſieli tedy chłopkowie ná to wßytko robić. Nie vdźie im tá wymowká/ nie vßła im przed człowiekiem mądrym/ choć pogáńſkim Seneką/ ktory to im gánił. *Lib. 4. de beneficijs.* Cum inquit dando egere ceperint, alienis bonis manus inferre coguntur, maioraquè odia ſequuntur eorum quibus adimunt, quàm fauores eorum quibus dederunt. Jákoby rzekł: Gdy tákim zbytecznikom nie ſtánie/ do cudzego ſie mieć muſą/ y ták chcąc ſie záchowáć tym ktorych obfićie exeſtuią/ wielki gniew vbogich ludźi przećiwko ſobie ktorych prace wydźierają/ dobrowolnie ná ſie záćiągáią: niepowinni byli faworow ludzkich y ſławy v ludźi ßukáć/ z ták wielko vbogich chłopkow oppreſſya.

Ale czy tylkoż vbodzy chłopkowie przećiwko Pánom ſwoim niemiloſiernym inſtygowáć beda? Nie tylko: powſtáną tám y wßyſcy/ ktorzy ná ſławie od bliźnich ſwoich krzywdę ćierpieli. Powſtánie Zuzánná przećiwko onym ſtárcom/ y bedźie ſie vpominálá od nich nagrody ſławy/ ktoraſey wźieli. Powſtánie Joſef przećiwko Pániey ſwoiey/ ktora go o nieczyſtość potwarzyłá. Powſtánie Dawid przećiwko Saulowi/ ktory go o ámbicya krolewſtwá przed wßytkim ludem oſławił. Powſtáną wßyſcy o kradźieſtwo/ o nieczyſtość/ y o inße grzechy przed ludźmi nieſłußnie oſławieni/ ſtárżyć beda y vpominać ſie nagrody dobrey ſławy ſwoiey. Powſtáną y ći ktorym ná zdrowie náſtępowáno/ y vpomináć ſie ſprawiedliwośći od ſędźiego beda. Ták álbowiem oznáymuie Jan Swiety w Obiáwieniu ſwoim. Interfecti propter verbum Dei, clamabunt voce magna, dicentes: vſquequò Domine verus & ſanctus, non vindicas ſanguinem noſtrum de his, qui habitant in terra? *Pozábijáni dla ſłowá Boſkiego, beda wołáć głoſem wielkim, mowiąc: Y pokiż Páne prawdźiwy y ſwiety, nie pomśćiß ſie krwie náßey z tych ktorzy mießkáią ná źiemi?* Záczym powſtánie tám niewinny Abel przećiw brátu ſwemu Káimowi; powſtánie Veryaß przećiwko Dawidowi/ o wydárćie żony y o zábićie ſwoie; powſtánie Náboth przećiwko Achábowi y Jezábelli/ o wydárćie ſobie winnicy/ y o wylanie krwie ſwoiey; powſtánie Jan Krzćićiel przećiwko Herodowi/ o niewinne vćięćie głowy ſwoiey; powſtánie lud Izráelſki przećiwko Fáráonowi ktory go opprymował; powſtánie Łázarz przećiwko Bogáczowi/ ktory mu odrobin z ſtołu ſwoiego dáć niechćiał; powſtánie tám Piotr y Páwel/ y ſtárżyć beda ná Tyránná

Apocal. 6.

Gen. 4.

Neroná że ich niewinnie pozábijał; powstánie Sebestyan S. przećiwko Dyoklecyánowi/ y skárżyć ná niego będźie/ że go niewinnie rostrzeláć kazał; wstánie Wáwrzyniec Swiety przećiwko Wáleryánowi / Cecylia przećiwko Almachiußowi/ Kátárzyná przećiwko Máxyminowi/ Wincencyus Swiety przećiwko Dácyánowi/Dźiatki Máchábeyskie przećiwko Antyochowi. Jednym słowem / wßyscy Męczennicy niewinnie pozábijáni powstáną przećiwko Tyránom ktorzy ich vćisneli y pozábijáli/ y skárżyć ná nich będą y spráwiedliwośći żądáć. A przetoć nápomina
Prou. 22 wßytkich Mędrzec Non facias violentiam pauperi, quia iudicabit Dominus causam eius. *Nie czyń gwałtu vbogiemu, bo Pan będźie sądźił spráwę iego.* A Psalmistá Swiety w tym vpewnia. Propter miseriam inopum & gemitum pauperum, nunc exurgam dicit Dominus. *Dla nędze y stękánia vbogich, teraz powstáne mowi Pan* Pewna to tedy/ że omnes oppressi, wßyscy vćiśnieni/ będą accusatores, instygátorámi ná sądźie Bożym.

ZE też Corrupti, zgorßeni/ to iest ći/ ktorych kto iákimkolwiek sposobem do grzechu przywiodł / powstáną ná sądźie Bożym/ y skárżyć ná tych ktorzy ich do grzechu przywiedli/ będą: ták pokázuie. Grzech iest rzecz bárzo złá. A iákoż bárzo zła? Nád wßytkie złe rzeczy gorßa. Zła rzecz iest nieprzyiaźń ludzka / okrućieństwo ludzkie/ męki Tyráńskie/ nienawiśći wielkie/ złe to są rzeczy; ále względem złośći grzechu/ zgołá nic nie są. Zła rzecz iest vbostwo/ złe choroby/ zły głod/ ále względem złośći grzechu nic zgołá nie są. Zła rzecz iest przyść ná pośmiewiská ludzkie/ zła rzecz przyść ná iezyki ludzkie/zła rzecz przyść ná potwarzy ludzkie/ zła rzecz dostáć się do ćiemnego więźienia/ zła rzecz dostáć się w ręce nieprzyiaćielskie/ zła rzecz dostáć się w páßczeki bestyálskie/ zła rzecz vtráćić oraz wßytkie świátowe dostátki: iednák śmiele mowię/ wßytkie te złe rzeczy / są iáko ćień względem złośći grzechu/ dla czego ludźie świeći y naygorße rzeczy woleli ćierpieć/ niżeli się grzechu dopuśćić. Tákim był świątobliwy Jozef w Egipćie/ o ktorym napisał Chryzostom Swiety. Videte quæ passus non sit Ioseph? domi forisquè falso accusatus, habitus adulter, carceri mancipatus: hæc omnia aliaquè constanter tulit, modo non peccaret: ille potius in patibulum, aut in rotam agi, in ignes conijci, bestijs obijci voluisset, quàm peccasse. *Pátrzćie práwi czego nie vćierpiał Iozef? w domu swoim y cudzym fałßywie iest oskárżony, był miány za cudzołożniká, do więźienia wtrącony: to wßytko y co inßego státecznie zniosł byle tylo nie zgrzyßył: y owßem wolałby on był ná ßubienicy bydź záwießonym, ábo w koło wplećionym, w ogień wrzuconym, bestyom ná pożarćie podánym, ániżeli grzechu się dopuśćić.* Jednym słowem/zła rzecz iest piekło ze wßytkimi mękámi swoiemi; á przećie y nád piekło ze wßytkimi mękámi gorßy iest ieden grzech śmiertelny. A nie dźiw że iest rzecza ze wßytkich naygorßa; bo odbiera człowiekowi rzecz ze wßytkich naylepßa/ bo odbiera łáskę Bożą / wydźiera człowiekowi naywyżße dobro/ sámego Bogá/ y przeto iáko Bog iest nieskończone dobro/ ták dálece/ że kiedyby się wßytkie iezyki ludzkie w ieden zgromádźiły/ nie mogłyby doskonále wypowiedźieć dobroći Boskiey: gdyby wßytkie rozumy/ do kupy się zgromádźiły/ nie mogłyby poiąć dobroći Boskiey: ták też gdyby wßytkie iezyki ludzkie do kupy zgromádzone były/ nie mogłyby wypowiedźieć złośći grechu; wßytkie tákże rozumy do kupy zgromádzone/ nie mogłyby poiąć złośći grzechu: Jest złość grzechu iákoby nieskończona/ ták iáko iest dobroć Boska/ nieskończona. Jeżeliż tedy ná sądźie Bożym/ oppressi, ći ktorzy tu krzywdę iáką ábo ná dostátkách/ ábo ná sławie/ ábo ná zdrowiu/ od kogokolwiek ćierpieli/ ieżeli mowię iáko się iuż pokazáło/powstáną ná sądźie Bożym/ y skárżyć będą o to/ iż im kto źle vczynił: toć ponieważ iáko się pokázáło grzech iest ze wßytkich rzeczy rzecz naygorßa / kto komu ták zła rzecz vczyni/ to iest/ że go grzechem záráźi/ że go z korrumpuie/ zgorßy/ do

grzechu

grzechu przywiedźie/ iż mu táki łaskę Boża y owßem sámego Bogá wźiąć; daleko wiecey táki káżdy zgorßony/ powſtánie ná ſądźie Bożym/ y ſkárżyć będźie przećiwko temu/ ktory go do grzechu przywiodł/ y ſprawiedliwości z niego żądać. A przetoć o Boże moy/ iáko tám wiele tyśiecy Pánienek ſtánie zgorßonych podárſtkámi/ námowámi/ pochlebnemi ſłowy/ obietnicámi/ rozmáitemi chytrośćiámi/ do grzechu przywiedźionych; O Boże moy iáko tám wiele tyśiecy ſtánie młodźieniaßkow od zapámiętałych ludźi z korrumpowánych/ ná cnoćie/ ná vczćiwym zepſowánych! O Boże moy iáko tám wiele tyśiecy ſtánie tych/ ktorzy tu do pliánſtwá/ do lotrowſtwá/ do inßych rozmáitych grzechow od inßych przywiedźieni byli! Ci wßyſcy corrupti, iednoſtáynym głoſem ſkárżyć będą ná tych wßytkich/ ktorzy ich bądź przykładem/ bądź vczynkiem/ do grzechu iákiegokolwiek przywiedli. A zátym pewna y to rzecz/ że omnes corrupti, wßyſcy zepſowáni/ ſkárżyć ná tych ktorzy ich zepſowáli ná ſądźie Bożym będą.

ALE też Opes, doſtátki/ dobrá ktore tu kto miał/ będą ákkuſátorámi; y to pewna. Będźie tám złoto y ſrebro inſtygowáło/ mowiąc: ſprawiedliwy ſędźia/ w ćießkim nas bárzo więźieniu/ w ſćiſłym zámknieniu chowáno/ prożnowáliſmy w ſtlepách/ w ſtrzyniách bogáczow/ á mogliſmy wielu vbogich/ wdow/ y ſierot/ rátować y żywić/ gdyby nas było nie więźiono; chleb y wßelákie zboże ſkárżyć ſie będźie; Sprawiedliwy ſędźia/ karmiono námi prożne ſtrawy/ ludźie niegodne/ prożnuiące/ ábo dopußczano nam gnić w gimnách/ w ßpiklerzách/ kiedy ludźie głod márli/ kiedy ſłußnego pożywienia nie mieli; Száty mowić będą y ſkárżyć: kilká par nas w ſtrzyni leżáło/ mole nas gryzły/ pſowáłyſmy ſie/ á vbodzy od zimná drżeli/ niechćieli námi vbogiego odźiąć/ prośiemy o ſprawiedliwość. Podobno kto rzecze: Exággieracya to Káznodźieyſka/ rzeczy te iezyká nie máią/ ſkárżyć zátym nie będą: O Chrześćiánie namilßy/ nie ieſt to exággieracya/ ále w ſámey rzeczy ták będźie: máią y te rzeczy ſwoim ſpoſobem iezyk ſwoy/ ſunt ſignificatiua Deo; bo y krew Ablowá miáłá iezyk ktorym ſkárżyłá y wołáłá o pomſte do Bogá: á iż pomienione doſtátki náße tákże ſkárżyć y inſtygować ná nas będą/ Piſmem Swietym y Doktorem Swietym dowodze. Páwel Swiety o tych rzeczách ſtworzonych mowi/ piſßąc do Rzymian. Expectatio creaturæ reuelationem filiorum Dei expectat: quia & ipſa creatura liberabitur à ſeruitute corruptionis, in libertatem gloriæ Filiorum Dei. Scimus enim quod omnis creatura ingemiſcit & parturit vſquè adhuc. *Wßytko práwi ſtworzenie obiáwienia Synow Boſkich czeka: ábowiem y ſámo ſtworzenie wyzwolone będźie z niewoli ſkázy, ná wolą chwały Synow Bożych. Wiemy ábowiem że wßytko ſtworzenie ſteka y ieczy áż do tąd.* Pátrzćie co Páwel Swiety mowi: Poki ſie nie pokáża Synowie Boży/ wßytkie te doſtátki/ te rzeczy doczeſne/ ćiężką niewolą ćierpią/ ták iż dla wielkiey ćiężkości ieczą/ ſtękáią. A czemuż to proſię ſtękáią y ieczą? Temu/ że ſie im od niezbożnych gwałt dźieie/ tym ſámym/ że ich źle niezbożni vżywáią/ nie ná chwałę Bożą/ nie ná potrzebę/ ále ná zbytki/ roſkoßy. Te przyczyny ſtękánia ich dáie Ambroży S. piſąc ná pomienione mieyſce Piſmá Swietego Magis ergo creatura ingemiſcit, quæ neque adiutorem habet Spiritum Sanctum, nequè in ſua cauſa laborat: addito hoc, quod ea quæ labore ſuo generat, vt alimentis ſeruorum ſuorum proficiat, contra fas videt idolis immolari; vnde plus dolet & optat citius liberari, ſciens hoc ad iniuriam proficere Creatoris. *Bárżiey tedy (práwi) ſtworzenie ſteka ktore áni ma pomocnika Duchá S. áni też w ſpráwie ſwoiey prácuie: czemu y to przydáć potrzeba, że te rzeczy ktore z pracą ſwoią rodźi, żeby pokármem ſług ſwoich były, przećiwko ſłußności widźi że ie bálwánom ofiáruią: zkąd ieſzcze bárżiey boleie y życzy ſobie prędzey bydź wyzwolone, niechcąc ćierpieć krzywdy Stworce ſwego.* Jeżeliż tedy doſtátki tego świátá v bogaczow ieczą y ſtękáią w ćiężkiey niewoli/ iż ich ludźie

Ad Rom. 8.

wieża/ ábo ich źle vżywáia; y przeto teſkliwie oczekiwáia reuelationem Filiorum Dei, ſądu Bożego; Toć ná nim ſkárżyć beda ná tych/ ktorzy ich wieźili/ ábo ich źle vżywáli. Ktoryż bowiem wieźień w ćiężkim bárżo wieżieniu ſiedzący y ieczący/ gdy z wieżienia wynidźie/ nie bedźie ſkárżył ná tego ktory go nieſłuſznie wieźił? Záprawde káżdy. Ktory człowiek wolny/ gdy go kto w ćiężkiey niewoli trzymáć bedźie/ wyſzedſzy z niewoli nie bedźie ſkárżył ná tego ktory go w niewoli trzymał? Záprawde káżdy. Y podobieńſtwem to obiáśnie. Dałby Szláchćic iáki do dworu Senatorſkiego ſyná/ dla tego áby ſłużył Senatorowi vſługámi vcźćiwymi/ áby mu był ku Páńſkiey áſſyſtencyey/ ku ozdobie Senatorſkiey; áliśćiby on Senator ſyná tego Szlácheckiego do ćiemnego wieżienia ſchował/ áboby go do podłych vſług obroćił/ vczyniłby go ábo woźnica/ ábo kuchćikiem/ ábo piecuchem ſwoim; co rozumnieće czyliby ten ſyn Szlácheckí w tákiey oppreſſyey bedąc/ y w tákim wieżieniu/ nie ieczał? czyliby nie ſtękał? czyliby ſobie nie teſknił? czyliby z tákiey niewoli wyſzedſzy/ przed Oycem ſwoim nie ſkárżył ſie o krzywde ſwoie? czyliby nie inſtygował ná onego Senatorá o to/ iż go wieźił? iż go do podłych poſług obrácał? Záprawde wſzyſcy przyznáćie/ żeby nie ináczey było. Wſzytkie doſtátki/ wſzytkie bogáctwá dał Pan Bog człowiekowi Chrześćiáńſkiemu: A ná coż? ná to/ żeby mu te rzeczy ſłużyły ku ozdobie człowieká Chrześćiáńſkiego/ ná to mu ie dał/ żeby ſie zdobił z nich vczynkámi miłoſiernymi/ żeby ie obrácał ná vſługi zacne/ to ieſt/ ná wyſłużenie ſobie Krolеſtwá Niebieſkiego. Kiedy tedy człowiek te doſtátki w wieżieniu chowa/ zámyka w komorách ſwoich/ ábo ieżeli ich nie wieźi/ iednák ich ná podłe vżywa poſługi/ czyni ich woźnicámi áffektow/ chćiwoſći ſwoich/ czyni ich kuchćikámi/ piecuchámi/ kiedy ie ná zbytki/ ná wygode ćiáłá ſwoiego/ ktorym iáko w piecu pożadliwość gore/ obrácа; czyli te doſtátki w tákiey niewoli/ ábo w tákich podłych poſługách/ czyli mowie nie ieczą/ nie ſtękáią? O záprawde według Páwłá Swietego nie ináczey. Toć tedy kiedy z tey niewoli/ z tego wieżienia ná ſądźie Bożym wynidą/ ſrodze ſkárżyć y inſtygowáć ná tych beda/ ktorzy ich wieźili y ſrodze niewolili.

ZE náoſtátek y ſátan ſkárżyć y inſtygowáć bedźie: y z Piſmá S. y z Doktorá S. pokázuie. Z Piſmá Swietego: mowi bowiem o nim Jan Swiety w Obiáwieniu ſwoim. Proiectus eſt accuſator Fratrum noſtrorum, qui accuſabat eos ante conſpectum noſtrum die ac nocte. *Porzucony práwi ieſt oſkárżyćiel bráći náſzey, ktory ſkárżył ná nich przed obliczem náſzym, we anie y wnocy.* Co ſie tknie Doktorá Swietego: iáśnie tego náucza Auguſtyn Swiety *Lib. de ſalutaribus documentis cap.* 62. Præſto erit aduerſarius diabolus, & recitabuntur verba profeſſionis noſtræ, & obijciet nobis in faciem quidquid fecimus, & qua die peccauimus, & quo loco, & quid boni tum temporis facere debuimus. Et ſi tales inuenti fuerimus, exultabit ille aduerſarius, in conſpectu pijſſimi Iudicis, ſuperiorem ſe eſſe nobis declamans, agens talem cauſam apud talem Iudicem. *Pokaże ſie tám práwi przećiwnik náſz dyabeł, y po przeczytániu ſtow proſſyey náſzey, bedźie nam ná oczy wyrzucał cokolwiekeſmy kiedy vczynili, y ktoregoſmy dniá zgrzeſzyli, y ná ktorym mieyſcu, y co dobrego mieliſmy w ten czás czynić. Ieżeli tákiemi nas znáyda, bedźie ſie rádował on przećiwnik przed obliczem ſedźiego, y bedźie ſie przechwalał że ná nas ſprawe v ſedźiego wygrał.* Bedźie to ſátan iáko on drugi Achitopel/ poradnik Dawidow; z rázu Achitopel rádźił Dawidowi/ á potym przećiwko niemu z Abſálonem powſtał. Tákći ſátan/ teraz grzechy człowiekowi rádźi/ y do nich go rozmáićie przywodźi; á potym przećiwko człowiekowi powſtánie/ y ſkárżyć o tęż grzechy bedźie/ tymi ábo podobnymi ſłowy: ſprawiedliwy ſędźia/ ten grzeſznik iáko twoim ieſt dla ſtworzenia/ ták moim ieſt dla złego obyczáiow moich náſládowánia; iáko twoim ieſt przez nátúre/ ták moim ieſt przez grzechy; iáko twoim ieſt dla mękí kto-

Apoc. 12

2. Reg. 15.

rames dla niego ćierpiał/ táĸ moim ieſt dla woli moiey pełnienia; tobie był niepoſłuſznym/ mnie poſłuſznym/ toba gárdźił mnie kochał; ćiągnąłeś go ty do ſiebie obietnicámi tey ziemie Niebieſkiey iáko Oćiec miłoſierny/ odwodźiłeś go od złego groźbámi maĸ piekielnych iáko ſędźia ſpráwiedliwy/ nic on ná te twoie ſpoſoby niedbał; iam záś nic mu nie obiecował/ niczym mu nie grożił/ á przećie mi chętnie y ochotnie ſłużył; miłowałeś go ty ſpodźiewáiąc ſie po nim wzáiemney miłoſći/ iam go nie miłował: á przećie nie ćiebie ále mnie z prawego ſercá miłował: przyſzedłeś ty dla niego ná świát/ ćierpiałeś wiele dla niego/ przelałeś dla niego krew twoie/ vmárłeś zá niego/ dla tego tylko/ áby ćie miłował; nic iednáĸ z tego wſzyſtkiego nie było/ná to wſzyſtko niedbał; iám záś nic mu práwie dobrego nie vczynił á przećie mi wiernie ſłużył; tyś wſzeláĸich ſpoſobow záżywał/ á przećieś nic nie wſkurał/ iám go nie wiele kuſząc/ máło pracuiąc/ wnet em do grzechu przywiodł; rádźiłeś ty ſam przez ſługi twoie cnoty/ nie pomogło to człowiekowi; iam rádźił niecnoty wnetem go do nich przywiodł; rádźiłem przyſięgánia/ przyſięgał; rádźiłem krzywoprzyſięſtwá/ krzywoprzyſięgał; rádźiłem bluźnierſtwá/ bluźnił; rádźiłem ſiebie y ſwoich rzeczy bronić puynałámi/ ſzábłą/ ſtrzelbą/ bronił ſie táĸ; rádźiłem pomſty/nienawiśći/ mśćił ſie y miał bliźniego w nienawiśći; rádźiłem w świętá iść ná goſpody/ ná bieſiády/ ná tańce/ ná polityĸę/ wnet mię vſłuchano. Jednym ſłowem/rádźiłem ia grzechy/ ty cnoty; tyś nic nie wſkurał/ iam wſzyſtko otrzymał: ſądźże tu ſpráwiedliwie/ ſámeś oſądźił/ ktoś ma obraz Ceſárſki ten ma bydź Ceſárſki; ktoś ma tedy obraz moy dyabelſki/ten ma bydź dyabelſki: moy ná nim obraz nie twoy/ toć mnie należy nie tobie: twoy to dekret/ à decretum quod præuaricari non licet, dekret ktorego kaſſować ſie nie godźi: á zátym proſze o konfirmácya dekretu/ niech zginie poſpolu zemna ná wieki/ ktory chćiał mieć zá Páná mnie ná wieki.

Kiedy tedy táĸ známi przećiwĸo nam ná ſądźie Bożym powſtáną Inſtygátorowie/ coż nam tám czynić przyidźie? Tu pospolićie winowáćy przećiwko Inſtygátorom ſwoim ſtáwiáią Prokuratory/ ktorzyby ich ſpráwy bronili. A my ſámi tu ná świećie tego ſpoſobu czeſtokroć záżywamy: gdy ábowiem przećiwko nam inſtyguią przed Pánem Bogiem grzechy náſze/ vdáiemy ſie do Prokuratorki náſzey Pánny Przenaświętſzey/woláiąc do niey: Ela ergo Aduocata noſtra, illos tuos miſericordes oculos ad nos conuerte. *Wiec tedy o Prokuratorko náſzá, rácz ſie opiekać námi, racz ná nas one twoie miłoſierne obroćić oczy.* A nie záwodźimy ſie ná tym/ broni ſpraw náſzych Pánná Przenaświętſza przed Máieſtatem Boſkim/ iáko świádczy powáżny Richárdus *à S. Laurentio lib. 2 parte 1.* Iam prudens & diſcreta eſt aduocata Maria, quod non poteſt Filius vindicare in eos, pro quibus ipſa allegat: quod ſignificatur in facto Abigail *1. Reg.* 25, quæ auertit iram Dauid à Nabal ſtulto, ſubtilitate verborum ſuorũ, qui Nabal ſignificat peccatorem. *Ták práwi mądra y roſtropna ieſt Prokuratorká Márya, iż nie może Syn karáć tych ktorych oná ſpráwy odpráwuie. Czego figurą była mądra Abigail ktora łágodnoścą ſłow ſwoich, odwroćiłá gniew Dawidow od głupiego Nábalá, ktory znáczy kázdego grzeſznikà.* To też podobno ná ſądźie Bożym przećiwko Inſtygátorom náſzym ſtawiemy te Prokuratorkę Przenaświętſza Pánę: Dármo Chrześćiánie namiłſzy: ná ten czás iuż y Pánná Przenaświętſza zá námi mowić nie będźie. Co opiſał powáżny Bernardinus de Buſtis tymi ſłowy. Ad Mariam conuerſus Dominus IESVS, poſt prædictam diſcuſſionem interrogabit quid faciendum ſit de vobis? Cui illa reſpondebit: O fili benedicte, in quo ſunt omnes theſauri ſapientiæ Dei, quamdiu fui in mundo ſemper tuæ ſanctiſſimæ voluntati me volui conformare: nunc ergo quia non eſt amplius tempus miſericordiæ ſed iuſtitiæ, nihil aliud dico niſi vt facias iuſtitiam, cum illa tamen miſericordia, quæ ſine præiudicio iuſtitiæ Ser. 10.

ſtitiæ fieri poteſt. *Obroćiwſzy ſie práwi Pan* IEZVS *do Máryey Mátki ſwoiey Przenaświetſzey, po roſtrząśnieniu przerzeczoney ſpráwy ſpyta iey coby ſie iey zdáło z ſtrony karánia grzeſznikow? ktoremu oná odpowie: O Synu błogoſłáwiony, w ktorym ſą wſzytkie ſkárby mądrośći Boſkiey, pokim byłá ná świećie záwſzem ſie ſtáráłá o to, żebym ſie do woli twoiey przenaświetſzey ſtoſowáłá: teraz tedy ponieważ minął czás miłośierdźia, á náſtąpił czás ſpráwiedliwośći; nic inſzego nie mowię, tylko żebyś vczynił ſpráwiedliwość, iednák z onym miłośierdźiem, ktore bez ſzwánku ſpráwiedliwośći bydź może.* Ponieważ tedy żadnego rátunku od wſzytkich przerzeczonych Prokuratorow ná ſądźie Bożym mieć nie będźiemy mogli/ teraz ſie lękaymy/ ábyſmy z niewypowiedźiáną ſzkodą náſzą od nich pokonáni nie byli. Czego nas rácz vchowáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

Ná Wtorą Niedźielę Adwentu.

Euangelia vt ſupra fol. 18.

KAZANIE WTORE,

Renuntiate quæ audiſtis & vidiſtis. *Matt. 11.*

Oznáymiyćie cośćie ſłyſzeli y widźieli.

GDy ná ſądźie Inſtygátorowie ábo Akkuzátorowie rzecz ſwoie odpráwuią/ świádkow powieśći ſwoich/ ſtáwiáć muſzą. Chrześćiánie namilſzy. Że tedy iáko ſie w przeſzłym Kazániu pokazáło/ Inſtygátorowie inſtygowáć będą ná grzeſznych ludźi/ muſzą ná wſzytkę relácyą ſwoie ſtáwić świádki/ do ktorych Chryſtus mowić będźie: Renuntiate quæ audiſtis & vidiſtis. *Oznáymiyćie cośćie ſłyſzeli y widźieli.* A ktorzyż to świádkowie będą? Powiem ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

TRzech świádkow ſtánie przećiwko káżdemu grzeſznikowi ná ſądźie Bożym Chrześćiánie namilſzy. Pierwſzy świádek będźie ſam Bog: Drugi będźie Niebo y źiemiá: Trzeći/ káżdego grzeſznego człowieká ſumnienie.

IZ naprzod Pan Bog ſam będźie świádkiem: z Piſmá S. dowodzę. Sam o ſobie Bog przez Proroká mowi. Ego ſum Iudex & teſtis. *Jam práwi ieſt oraz ſędźia y świadek.* Y znowu przez Máláchiaſzá Proroká. Accedam ad vos in Iudicio, & ero teſtis velox maledicis, adulteris, & periuris. *Przyidę do was w ſądźie, y będę świádkiem prędkim ná złorzeczniki, cudzołożniki, y krzywoprzyśiężce.* A nie iákimkolwiek świádkiem będźie Bog/ ále doſkonáłym; bo teſtis de viſu, będźie oculatus teſtis, ten będźie świádczył ktory wſzytko widźiał. Táki záś świádek ieſt naydoſkonálſzy: powiedźiał bowiem *Plautus.* Pluris eſt oculatus teſtis vnus, quàm decē auriti. *Więcey waży ieden świádek oczywiſty, ániżeli liczba wielka owych, ktorzy tylko że ſłyſzeli, czynią relácyą y świádczą o rzeczy iákiey.* Y znowu. Decē qui audiunt audita dicunt, qui vident, plane ſciunt. *Dźieśięć práwi tákich ktorzy tylko ſłyſzą, to też co ſłyſzeli powiádáią; ktorzy záś ná co pátrzą zgołá o tym wiedzą.* A czy widźiałże wſzytko Bog? O záprawdę widźiał/ á doſkonále widźiał. Jan Swięty w Obiáwieniu ſwoim wyſoko ku Bogu záchwycony będąc/ obaczy czáſu iednego Paná Bogá ná wyſokim thronie śiedzącego. Et ecce ſedes erat poſita in Cælo, & ſupra ſedem ſedens. A

Malach. 3.

Ierem. 29.

A poc 4

Práwi ſtolice poſtáwiono w niebie, y widźiałem ná ſtolicy ſiedzącego. Coż przytym? Et in conſpectu ſedis tanquam mare vitreum ſimile cryſtallo. *A przed ſtolicą práwi iákoby morze ſkłáne krzyſztałowi podobne.* A gdy ſie ieſzcze Jan ś. lepiey temu widzeniu przypátrował/ przydáie w Rozdźiale piątym. Vidi tanquam mare vitreum mixtum igne. *Widźiałem práwi iákoby morze ſkłane z ogniem zmieſzáne.* Coż to proſze zá morze ták iáſne/ ták przeźrzoczyſte iáko krzyſztał? á ieſzcze tym iáśnieyſze/ iż ogniem wielkim oświecone? Jedni Doktorowie przez to morze rozumieią wodę krztu świętego/ ktora czyści/ á ieſt zmieſzána z ogniem Duchá świętego. Drudzy przez to morze rozumieią wſzytkie ſiedm Sákrámentow świętych/ ktore będąc w ſobie przeczyſte y z ogniem Duchá Swiętego złączone/ czyſtość człowiekowi przynoſzą. Lecz nie gániąc zdánia tych Doktorow/ podoba mi ſie expozycya Ribęræ powáżnego Piſmá świętego tłumáczá: Morze to práwi nic inſzego nie znáczy przed thronem Boſkim/ tylko wſzytkich grzeſznych ludźi. Ale tu záraz trudność záchodźi/ iákoż to grzeſznik ieſt morzem ſkłánym/ czyſtym/ przeźroczyſtym iáko krzyſztał/ iáſnym y widocznym? Vidi tanquam mare vitreum ſimile cryſtallo. *Widźiałem iákoby morze ſkłáne podobne krzyſztáłowi.* Wżdyć to raczey grzeſznik ieſt ieđna błotniſta káłuża/ ieſt ieđna metna y plugáwa ſádzawká/ y owſzem ieſt ieđna wſzelákich brzydkośći kloáká. Jákoż tedy ieſt morzem? iáko krzyſztałem przeźroczyſtym y iáſnym? Opowiáda pomieniony powáżny Ribera. Quantumuis impij ſcelera ſua contegant, tamen eorum cogitationes Deo manifeſtiſſimæ ſunt, ac ſi lucido quodam vitro tantum tegerentur. Jákoby rzekł: Jeſt ći w prawdźie ſam w ſobie grzeſznik ieđna brzydka káłuża/ ieđna plugáwa ſádzawka/ ieđnák przed Thronem Boſkim/ to ieſt/ przed oczymá iego Swietemi/ ieſt ták przeźroczyſty/ ták iáſny/ iáko nayczyſtſzy krzyſztał; bo w nim Bog wſzytkie iego złośći/ wſzytkie myśli/ wſzytkie vczynki iáśnie y doſkonále widźi. Niech ſie niewiem w iákich ſklepách z ſwymi lubieżnościámi zámyka/ niech ſie y w ſáme źiemie zákryie/ niech ſie w nayſkrytſze ſkały ábo opoki y nayglębiey wráźi; przećie przed Máieſtatem Boſkim ieſt morzem krzyſztałowym/ Bogu doſkonále przeźrzoczyſtym. Znáyduią ſie ludźie ktorzy ſie zowią Vrinatores Nurkowie/ ktorych to powinność ieſt/ nurkiem ſie puſzczáć w głębokośći morſkie/ y tam ná dnie morſkim ſzukáć wyrzuconych z okrętu towárow z właſzcza drogich: o ktorych nápiſał Poetá Manilius: Exportantquè maris prædas & rapta profundo: Naufragio atquè imas auidi ſcrutantur arenas.

Ználeźli ſie niektorzy ná świećie ták w tym rzemieśle doſkonáli/ że też ná dnie morſkim y naymnieyſze rzeczy obaczyli y ználeźli/ náwet y te ktore iuż były piáſkiem przyſypáne náleźli y ná wierzch wyniesli. Chrześćiánie namilſzy: głębokie to bárzo morze ſerce ludzkie/ á przytym wielce rożnymi chućiámi pomieſzáne/ y nigdy práwie nieſpokoyne. Cor impij quaſi mare feruens. mowi Piſmo S. *Serce niezbożnego ieſt iáko morze burzące ſie.* Ná dnie tego głębokiego morzá/ ieſt bárzo wiele towárow/ ſą tám myśli nieczyſte/ chęći nieporządne/ ſą tám ſkryte ránkory/ ſą y inſze rozmáite grzechy/ á ſą iuż iákoby piáſkiem pokryte/ że ich nie tylko oko ludzkie ále ani Anyelſkie obaczyć może; y owſzem rozumie człowiek że ich y ſam Bog nie widźi. Non videt Dominus nos, dereliquit Dominus terram. *Nie pátrzy Pan ná nas, opuśćił źiemie.* Lecz nie vbeſpieczay ſie grzeſznику: Bog ieſt Vrinator excellentiſſimus, vmie Bog nurkiem pływáć/ przenikńie oko iego Boſkie ná głębokość ſercá twoiego/ znáydźie tám obaczy tám wſzytko: Záſypuieſz teraz piáſkiem/ to ieſt/ rozmáitymi rácyeczkámi/ grzechy twoie: poſypuieſz lichwę twoie rácyeczkámi/ znáyduieſz rácye/ że to ſłuſznie bióre/ że tu lichwy nieſpráwiedliwośći żadney nie máſz; záſypuieſz piáſkiem rácyi rozmáitych łákomſtwo twoie/ chćiwe pieniędzy zbieránie y chowánie/ wynáyduieſz rácye ktorymi ſobie perſwáduieſz/ że ták

Iſai: 57.

Ezech. 8

zbieráć

zbieráć y chowáć godźi śie; przysypuieß piaskiem rácyi rozmáitych gniew twoy/ ránkor przećiwko bliźniemu: mowiß wiec/ nie gniewam śie/ godźi mi śie swoiego vpomináć/ odpußczam mu/ mam przyczynę czemu z nim nie mowię/ niemáß w tym gniewu żadnego; przysypuieß zbytki twoie piaskiem rácyeczek rozmáitych/ mowiß muße śie y nápić dla przyiaćielá/ dla polityki/ dla meláncholiey: przysypuieß piaskiem rácyeczek twoie lubieżnośći świátowa polityka; zgołá przysypuieß piaskiem rozmáitych wymowek grzechy twoie. Ale wiedz o tym/ iż Bog iest excellētissimus vrinator, oko ie° Boskie y pod piaskiem wßytkie widźi niepráwośći twoie. Nie ia to
Iob. 28. mowię ále Job Swiety o tym świádczy. Profunda fluuiorum scrutatus est, & abscondita produxit in lucem. *Do głębokośći rzek doßedł, y táiemne rzeczy ná iáwie położył.* O tym
Eccl. 23. że y Ekklezyástyk. Oculi Domini multò plus lucidiores sunt super solem, circumspicientes omnes vias hominum, & profundum abyssi, & hominum corda intuentes in absconditas partes. *Oczy prawi Páńskie iáśnieyße są niż słońce, pátrzące ná wßytkie drogi ludzkie, głębokość przepáśći y sercá ludzkie przenikáiące* O tymże y Grzegorz ś. *Lib. 29. Moraliū C. 7.* Homo videt ea quæ patent, Deus autē intuetur cor; ingreditur profundum maris, & in nouissimis abyssi deambulat. *Człowiek práwi widźi to co iest powierzchownego, Bog záś ná serce pátrzy, wchodźi w głębokośći morskie, y do nayglębßych przepáśći śie zbliża.* Jeżeliż tedy Pan Bog wßytkie grzechy/ y nayskrytße/ y naymnieyße iáśnie widźi/ toć ná sądźie swoim ostátecznym będźie testis, nie iákikolwiek/ ále de visu, testis oculatus.

ZE też Niebo y źiemiá będą przećiwko grzeßnikowi drugim świádkiem: tákże z pismá Swiętego pokázuie. Sam Bog w Piśmie swoim Swiętym ták mowi: Inuocabo
Deut. 4 contra eos Cælum & terram. *Przyzwę przećiwko grzeßnikom Niebá y źiemie.* A ná coż? Záiste ná świádec-
Iob. 20. two. Ták bowiem Job Swiety oznáymuie. Reuelabunt Cæli iniquitatem eius, & terra consurget aduersus eum. *Oznáymią niebiosá niepráwość iego, y źiemiá powstanie przećiwko niemu.* O tymże y złotousty Doktor Chryzostom Swiety pißąc *in Mátth.* In illo die nihil est quod respondeamus, vbi Cælum & terra, Sol & Luna, dies & noctes, & totus mundus stabunt aduersus nos in testimonium peccatorum nostrorum. *W on dźień práwi nie będźiemy mieli co odpowiedźieć kedy Niebo y źiemiá, Słońce y Mieśiąc, dni y nocy, y wßytek świát, stánie przećiwko nam żeby świádectwo dał o grzechách náßych.*

Ale podobno Niebo y źiemia vst nie máią ktorymiby świadczyli/ à in ore duorum ma stare testimonium. Nie frásuy śie grzeßniku: Ma niebo y źiemiá vstá swoie. Ma niebo: bo o nim powiedźiał Psálmistá. Cæli Psal. 18
enarrant gloriam DEI. *Niebiosá opowiádáią chwałę Bożą.* Má y źiemiá vstá swoie: bo troie dźiatek wzywa źiemie do błogosłáwieństwá Boskiego/ Benedicat terra Dominum, lau- Dan. 3.
det & superexaltet eum in sæcula. *Niech błogosłáwi źiemiá Pánu, niech go chwali y wywyżßa ná wieki.* A nieumieią nigdy Niebo y źiemiá milczeć/ wypowiedzą cokolwiek wiedzą. Wypowie Niebo wßytko co wie/ bo iásnośćią swoią oświecáiąc wßytko odkrywa/ wßytko publikuie. Nie zátái y źiemiá: powierzył iey sekretu Kaim kiedy w źiemi pogrzebł brátá swoiego; nie zátáiłá tego źiemiá. Vox
sanguinis fratris tui, clamat ad me Gen. 4
terra. *Głos brátá twoiego woła do mnie z źiemie: mowi Pan do Káimá.* A Poetowie pißą/ iż Midás nieiáki Krol Phrigiey miał vßy ośle/ ktore iednak włosámi długo przed oczyma ludzkiemi pokrywał: tráfiło śie iż Cyrulik golący Krolá postrzegł tego/ á żeby tego nie głośił/ obiecał mu Krol zá dochowánie sekretu Krolestwá połowice: nie mogąc on Cyrulik milczec/ áni też mogąc Krolá osławić/ źiemi tego sekretu powierzył/ nápisał ná źiemi pewney/ Auriculas asini Midas habet. *Vßy ośle ma Midás.* A ták powierzywßy tego źiemi/ á rozumieiąc iż źiemiá nikomu tego oznáymić nie miáłá/ odßedł. W krotce potym gdy

oracz niektory wyszedł ná rolą swoie/ á poyźrzawszy y pismo obaczywszy/ przeczytał. Auriculas asini Midas habet. *Vszy ośle ma Midás*, rozgłośił to y Krolá osławił. Toć y źiemiá żadnego sekretu zámilczeć nieumie. A zátym Niebo y źiemiá będą ná sądźie Bożym testes, będą świádkámi. A nie iákiemikolwiek/ ále będą oculati testes, oczywistymi świádkámi. Záćmiło się słońce podczás śmierći Chrystusowey/ trzęsłá się y źiemiá: á czemuż? Odpowiáda Chrysologus ś. Sol ne videret aufugit, Sol obscuratus est. *Słońce prawi nie mogąc pátrzyć ná zelżywość Stworzyćielá swoiego, oczy sobie zásłoniło.* O źiemi tákże mowi Doktor ś. Hinc est quod de suis se deserentibus fundamentis, terra contremuit. *Dla tegoż práwi y źiemiá z sámych fundámentow swoich zádrżáłá.* Y ták pátrzćie/ widźiało Słońce/ Niebo/ źiemiá/ grzech zábijáiących Chrystusá; toć grzechu tego będą oculati testes. A że przez káżdy grzech śmiertelny znowu człowiek Chrystusá krzyżuie/ idźie zátym/ iż wszytkie te grzechy widzą Niebo y źiemiá: Toć tedy wszytkich grzechow Niebo y źiemiá ná sądźie będą oculati testes, będą świadczyć de visu, będą mowić żesmy te wszytkie grzechy ná oko widźieli.

Serm. 4.

Iż też własne káżdego człowieká sumnienie/ będźie trzećim świádkiem; náucza Pismo ś. Arguet te malitia tua, & auersio tua increpabit te. *Będźie ćię práwi strofowáłá złość twoiá, y odwrocenie twoie od Bogá, ná oczy grzechy twoie wyrzucać ći będźie.* O tymże Augustyn ś. Certum est in die illa, ipsum ante se hominem constituendum, & ipsam sibi vitam in cordis speculo demonstrandam, & testes contra eam, non de foris aliunde, sed intus de ipsa anima proferendos. *Pewna to práwi rzecz, że w on dźień sam człowiek przed sobą postáwiony będźie, y żywot mu iego w źwierćiedle sercá iego pokażą, świádkow też nie będą zkąd inąd záćiągáć, ále z duszy iegoż własney dosyć ich będźie.*

Iere: 2.

Serm. 35 de verbis Apostoli.

A nie iákimkolwiek tákże świádkiem sumnienie będźie przećiwko grzesznemu/ ále tákże oculatus testis; bo tám widźieć będźie rzetelnie grzechy wszytkie/ ták iákie są sáme w sobie. Teraz tu ná świećie nie zna grzeszny grzechow swoich/ ták iákie są w sobie/ ále ie poczyta zá málusienkie/ choć są w sobie bárzo wielkie. Dochodzę tego z sámey ś. Ewángeliey. Pisze Mattheusz ś. iż Chrystus ná sądźie swoim mowić będźie do spráwiedliwych. Esuriui & dedistis mihi manducare, sitiui & dedistis mihi potum, hospes eram & collegistis me, nudus & còóperuistis me, infirmus & visitastis me, in carcere eram & venistis ad me. *Łáknąłem á nákármiliśćie mię, prágnąłem á nápoiliśćie mię, gośćiem byłem, á przyięliśćie mię, nágim á odźialiśćie mię, niemocnym á náwiedźiliśćie mię, w więźieniu zostawałem á przychodźiliśćie do mnie.* Pátrzćie iáko Chrystus z osobná káżdy vczynek dobry wyliczáć y wychwáláć ná sądźie swoim będźie. Aleć y spráwiedliwi z swoiey strony nie mniey rzetelnie ná káżdy punkt Chrystusowi odpowiedzą. Domine quando te vidimus esurientem & pauimus te? sitientem & dedimus tibi potum, quando te vidimus hospitem & collegimus te, aut nudum & còóperuimus te, aut quando te vidimus infirmũ, aut in carcere, & venimus ad te? *Panie kiedyżesmy ćię widźieli łáknącego, á nákarmilismy ćię? prágnącego á nápoilismy ćię, kiedysmy ćię widźieli gośćiem, y przyielismy ćię do domow nászych, ábo nágiego y odźialismy ćię, ábo kiedysmy ćię widźieli niemocnego, ábo w więźieniu, á náwiedźilismy ćię?* Kończywszy dyskurs swoy spráwiedliwy sędźia z ludźmi spráwiedliwymi/ obroći się do grzesznych/ y mowić będźie. Esuriui & nõ dedistis mihi mãducare, sitiui & nõ dedistis mihi potum, hospes eram & non collegistis me, nudus & non còóperuistis me, infirmus & in carcere, & non visitastis me. *Łáknąłem práwi á nie dáliśćie mi ieść, prágnąłem á nie dáliśćie mi pić, gośćiem byłem á nie przyięliśćie mię, niemocnym byłem, y w więźieniu zostawałem, á nie náwiedźiliśćie mię.* Jednym słowem/ wyráźnie/ doskonále/ káżdy vczynek dobry opuszczony/ wymawiáć będźie niezbożnym. A oni

Mat. 25

iáko

iáko ná to wßytko odpowiedza: ſłuchaymy. Domine quando te vidimus eſurientem, aut ſitientem, aut hoſpitem, aut nudum, aut infirmum & in carcere, & non miniſtrauimus tibi? *Pánie á kiedyſmy cie widżieli táknacego, ábo gośćiem, ábo nágiego, ábo niemocnego y w więżieniu zoſtáiącego, á nie vſługowáliſmy tobie?* Tu widżićie iż niezbożni iednym tylko peryodem ná wßytko Chryſtuſowi odpowiádáią. A czemuż to? Czemu ná káżdy peryod/ ná káżda cząſtke Chryſtuſowa/ z oſobná nie odpowiádáią? czemu nie mowią? Pánie kiedyżeſmy cie widżieli táknacego/ á nie karmiliſmy cie/ kiedyſmy cie widżieli prágnacego/ á nie nápoiliſmy cie/ nágiego á nie odżialiſmy cie? Czemu iednym pryodem wßytko odpráwnia mowiąc. Domine quando te vidimus eſurientem, aut ſitientem, aut hoſpitem, aut nudum, aut infirmum, & in carcere, & non miniſtrauimus tibi? *Panie kiedyżeſmy cie widżieli táknacego, ábo prágnacego, ábo gośćiem, ábo nágim, ábo niemocnym y w więżieniu, á nie vſłużyliſmy tobie?* Odpowiáda dowćipnie bárzo ſtáry Orygenes. Tract. 15 in Matth. Iniuſti non ita per ſingula ſed curſim dicunt, quando te vidimus eſurientem, aut ſitientem, aut peregrinum, aut nudum, & non miniſtrauimus tibi? Verbum miniſtrauimus ad omnia referentes, & quaſi præcedentes & prætereuntes crimina ſua. Quia proprium malorum hominum eſt, culpas ſuas excuſationis causâ, aut nullas velle oſtendere aut leues & paucas. Jákoby rzekł ten wielki Doktor: Wßytká przyczyná dla ktorey ták krotko odpowiádáią ſędźiemu; bo ſą grzeßnicy/ ktorych to właśna dopußczáć ſie grzechow wyráźnie z wielkim ſwoim ſmákiem y vćiechą/ á potym kiedy przyidźie rachować ſie z ſumnieniē ſwoim/ krocińſienko to odpráwią: Nie vważáią ćiężkośći grzechow ſwoich/ nie ráchuią liczby ich/ nie przypátruią ſie ſproſnośći ich; ale choć w nich leżeli przez kilká ábo kilkanaśćie lat/ prędko ie ráchuiąc/ ſumnienie ſwoie przebieżą/ lekkie ſie im przeto zdádzą/ málusienkie/ y w liczbie bárzo máley; y ták dla tey przyczyny krotko ná wßytkie Chryſtuſowi/ ile z nich ieſt/ odpowiedźieć zechcą. Podobni ſą w tey mierze onym ktorzy Mappy świátá tego drukuią: Ná kárćie náprzyklad/ ktorey nie będźie ná ieden łokieć/ wyráża wßytke Włoſka źiemie/ ze wßytkiemi Miáſty/ zamkámi/ fortecámi/ wśiámi ić. Ná tyliż kárćie wyráża wßytke Fráncuſka źiemie lubo dwá rázy wiekßa niż Włoſka źiemiá; wyráża ták że wßytkie zamki/ miáſtá y fortece. Ná tyliż kárćie wyráża wßytke Hißpánią trzykroć wiekßą nád Fráncyą. Ná tyliż kárćie wyráża wßytkie cztery cześći świátá/ Azyą/ Europę/ Afrikę/ y Ameryke: wyráża miáſtá/ fortece/ y wßytko co ſie tylo w nich znáyduie; co wßytko ná Mappie w krociuśienkim záśie człowiek bárzo dobrze obaczy. Tu ſie ia pytam iáko to bydź może/ że ſie ná iedney kárćie ták máley/ ták wielkie Krolestwá/ ták wielkie Miáſtá/ y owßem wßytek świát zámknąć może? Pytam ſie iáko to bydź może/ iż przez ieden Quádráns/ przez iedne godźine/ człowiek ná Mappe pátrzący/ wßytko obaczyć może? Jáprawde/ káżdy mi tu odpowie: tym ſie to dźieie/ iż ná iedney máley kárćie zmieśći ſie wßytek świát/ bo Miáſtá y Prowincye y Krolestwá nie ſą w tákiey wielkośći/ w tákiey ßerokośći/ w tákiey rożnośći/ w tákiey od ſiebie odległośći wyrážone/ iáko ſą ſáme w ſobie: káżda rzecz tám wyráżona/ mnieyßa niż ieſt w ſobie/ káżda bliżßa drugiey niż ieſt w ſobie. A ztądći y na druga trudność odpowiedź idźie: trzebáby kilká lat/ ábo kilkanáśćie lat ſtrawić/ żebyś wßytek świat ſam w ſobie obaczył/ á teraz go w iedney godźinie/ ábo w iednym quádránśie obaczyß: tá mowie tego przyczyną/ iż go nie widźiß w tákiey wielkośći/ iáko ieſt w ſobie/ nie widźiß Miáſt/ Zamkow/ w tákiey odległośći iáko máią w ſobie. Tákći záprawde poki tu teraz żyiemy/ choć mamy grzechow bárzo wiele/ bárzo ćiężkich/ bárzo ſproſnych/ przećie ſie nam máluſtie zdádzą; bá y wielu ſobie zá grzech nie poczytamy/ liczby ich nie wiemy/ w iednym quádránśie/ w ie-

dney

dney godźinie/ ráchuiąc ſumnienie ſwoie wßytkie przebieżemy: á czemuż to? bo ie iáko ná Mappie w ſumnieniu ſwoim wyrażamy; choć ſą wielkie/ wyrażamy malusienkie; choć ſą w wielkiey liczbie/ przecie tego nie znamy. Iákocha ſie owo kto w iákiey oſobie/ co wiedźieć co ná dźień będźie nieporządnych nieczyſtych myśli/ z ktorych káżda będźie grzech śmiertelny/ ſzuka ſpoſobow ná one oſobe/ náprawuie inßych/ áby mu łáſke y przyiaźń ſprawili/ vdáruie ich/ y ták zgorßy ich; bo do grzechu przywiedźie: przyidźie ſie temu ráchować z ſumnieniem ſwoim/ coż powie ná Spowiedźi? ſam grzech ktorego ſie dopuścił powie: á ták wielu myśli nieczyſtych áni wſpomni/ ſpoſobow ktorych záżywał nie námieni/ zgorßenia ktore oney oſobie dał y inßym nie wyráźi. Weźmie kto złe ſerce przećiwko komu: co ſobie ná niego wſpomni/ to go ma w nienáwiśći/ zá káżdą okázyą przed ludźmi źle go wſpomina/ vdáie/ ná vczćiwe náſtępuie/ z dobrego ſie iego ſmući/ ze złego ćießy/ o tym we dnie y w nocy myśli/ żeby ſie ſwego iákokolwiek zemśćił; á przećie kiedy ráchuie ſumnienie ſwoie przed ſpowiedźią/ ábo zá żaden grzech/ ábo zá malusienki to ſobie wßytko poczyta/ lekce ſobie waży/ wßytko v niego nic; y ták bárzo prędko ráchunek ſumnienia y ſpowiedź odprawi. Będźie drugi niedbały w nabożeńſtwie/ pacierze odtrzepie/ Mßy z teſknliwośćią ſłucha/ myśli w pacierzach/ we Mßy świętey/ co wiedźieć gdźie; á przećie kiedy ráchuie ſumnienie ſwoie/ kiedy ſie ſpowiáda/ wnet to odprawi/ zá málusienką to rzecz ſobie poczyta/ y ták nigdy ſie po Spowiedźi nie poprawuie. Toż mowie o pijánicách/ toż mowie o łákomcach: co wiedźieć iák wiele zbytkow często ſie dopußcza/ z zgorßeniem inßych/ z náruśeniem zdrowia ſwego/ z vrátą drogiego cząſu/ z zubożeniem fámiliey y domu ſwoiego; dopußcza ſie przy ſwoim łákomſtwie ták wiele przyśiąg/ ták wiele kłamſtw/ ták wiele oßukánia bliźniego/ ták wiele vkrzywdzenia; á przećie gdy ty przyidźie ráchować ſumnienie ſwoie wnet to odprawią/ wnet ſie wyſpowiedáią.

Jednym ſłowē/ iáko wielki świat ná máley kárćie łácno ſie zámknie/ przeto iż wielkie krolеſtwá/ wielkie miaſtá/ wielkie wśi/ málusienkimi ná Mappie zoſtáią: ták przeto krotko/ to ieſt/ w krotkim cząśie/ wßytkie grzechy náſße ná ſumnieniu naßym widźiemy/ iż ich nie widźiemy w tákiey wielkośći/ w tákiey wielośći/ iákie ſą ſáme w ſobie/ ále dáleko mnieyße; y owßem iákoby zá nic y ćiężkie bárzo częſtokroć poczytamy. A ná ſądźie Bożym iáko będźie? O záprawde/ iuż tám ináczey/ iuż tám káżdy grzech/ ták iáki ieſt ſam w ſobie widźieć będźiemy; ták wielki/ ták ćiężki/ ták ſproſny vważymy/ iáki ieſt w ſobie: iuż nie ná Mappie/ ále ná ßerokim ſumnienia náße° polu/ wßytko oglądamy. Dowodze te° ták Jzáiaß Prorok opiſuiąc nam przychodzącego ná ſąd ſprawiedliwego ſędźiego/ oznáymuie iż przyidźie wßytek w ogniu. Ecce Dominus in igne veniet, & quaſi turbo quadrigæ eius, reddere in indignatione furorem ſuum, & increpationem eius in flamma ignis: quia in igne Dominus iudicabit. *Oto práwi Pan w ogniu przyidźie, poſyłáiąc przed ſobą iáko wicher woźniki ſwoie, żeby zapáloczywość ſwoię ná grześniki wylał, y ſtroſował ich w płomieniu ogniſtym: ábowiem w ogniu będźie ſąd ſwoy Bog odprawował.* A czemuż to Bog ná ſąd ſwoy wßytek w ogniu przyidźie? ná co mu ſie przyda ten ogień? Czy ná káránie złych? Nie rozumiem tego; bo ponieważ Prorok mowi iż Bog ſądźić będźie w ognin/ tē ogień do ſądu należeć będźie nie do káránia. Ná coż tedy będźie ten ogień? Odpowiádam/ że ná to: bywáia pewnym humorē ná pápierze wyráżone litery/ ktorych iednák ná pápierze nie znáć/ áż dopiero przy ogniu będźie kárta wßytká nápiſána/ á przećie wßytká ſie będźie zdáłá biała/ wßytká piękna/ wßytká prożna; będźieli kto chćiał przeczytáć one litery/ trzebá mu kárte przy ogniu rozwinąć/ ogień zágrzawßy kárte y one oświećiwßy/ pokaże iż wßytká popiſána/ przeczytaß w niey wßytkie litery przedtym wyráżone. Tu iuż łácno ſie domyślić/ czemu Chryſtus ná ſąd przyidźie w ogniu. Sumnienie náße Iſai: 66.

ſámo

ſámo z ſiebie ieſt iáko kártá piekna biała/ bo ná Krzćie ś. z grzechow omyta/ oczyßczona/ łáſką Bożą vbielona; lecz my przyßedßy do rozumu popiſáliſmy te kárte/ wyrázáliſmy rozmáite chárákttery grzechow: o iáko wiele nienawiśći/ pychy/ niedbálſtwá/ zbytkow/ wyrażiliſmy w dußy náßey/ w ſumnieniu náßym; ále iákimże humorem/ iákim inkauſtem? Tákim/ że poki tu żyiemy przeczytáć tych liter nie możemy/ y przeto ſpowiedáiąc ſie wiele opußczámy/ wielu nie vważámy/ zá nic ſobie nie mamy/ drugich zápominamy/ drugie wymawiamy/ drugie lekkiemi vdáiemy; A znáyduią ſie tácy/ co y nic nie wyczytáią w ſumnieniu ſwoim/ wßytko ſie im ſumnienie bielusienka zda kárta/ máią ſie zá Chryſtuſow/ zá Eliaßow/ zá Prorokow/ zá Swietych. Ale kiedy w ogniu przyidźie ſędźia ná ſąd oſtáteczny/ kiedy tym ogniem oświeći te kárty ſumnienia náßego/ obaczymy wßytkie chárákttery wyráźnie/ to ieſt/ wßytkie grzechy widźieć będźiemy. Obaczymy tám wßytkie ſłowá/ wßytkie vczynki/ wßytkie myśli/ á tákie iákie ſą ſáme w ſobie/ ták ćiężkie/ ták ſproſne/ iákie były w ſobie; ktorycheſmy tu zá grzech nie poczytáli/ tám ie grzechámi obaczymy; ktorycheſmy tu liczby/ okoliczności/ nie vważáli/ tám wßytkie ze wßytkiemi okolicznośćiámi iáśnie obaczymy. Co wßytko opiſał Thomaß ś. à Villa noua tymi ſłowy. Sicut in papyro ſcripta, quibuſdam ſuccis malorum Medicorum, non apparent characteres literarum, ſed ad ignem poſitis tota apparet ſcriptura: Sic in illo igne omnia monſtrabuntur abſcondita tenebrarum, & manifeſtabuntur omnia conſilia cordium, quæ modo obliterata videntur. In hoc libro omnia quæ geſſimus, & cogitauimus, quæ locuti ſumus, omnes cogitationes, & deſideria, & verba, & opera, ſcripta apparebunt, quæ modo quaſi obliterata ſunt. *Iáko prawi ná pápierze popiſánym ſokiem niektorych iáblek, nie widáć żadnych liter, ále gdy pápier do ogniá przyłożyß wßytko piſmo obaczyß: Ták w onym ogniu wßytkie ſię rzeczy ſkryte y ćiemne wyiáwią, y pokazáne będą ná oczy wßytkie táiemne rády, ktore teraz ſą iákby zámázáne. W tey Kśiędze wßytkie rzeczy ktoreſmy kiedy czynili, myślili, mowili, y wßytkie myśli, pożądánia, ſłowá, y vczynki, nápiſáne pokażą ſie, ktorych teraz nic nie widáć.* Jeżeliż tedy ná ſądźie Bożym ſumnienie ludzkie wßytkie grzechy w ſobie iáśnie widźieć będźie/ toć będźie ná ſądźie Bożym oculatus teſtis, będźie przećiwko człowiekowi grzeßnemu oczywiſtym świádkiem. Co ponieważ ták ieſt/ lękamy ſie teraz tákich trzech oczywiſtych świádkow: bo ſie im pewnie ná ſądźie Bożym żadna miára nie oprzemy. Stáraymy ſie pilnie/ aby nie mieli co ná nas świadczyć/ przed ſędźią ſprawiedliwym: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne/ Amen.

Conc: 1. de Nati: B. V. M.

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ ADWENTV.

Ewángelia v Ianá S. w I. Rozdźiale.

WOn czás: Posłáli Zydowie z Jeruzalem Káplány y Lewity do Janá/ áby go zopytáli: ktoś ty iest? Y wyznał/ á nie záprzał: á wyznał; Zem ia nie iest Chrystus. Y spytáli go: Coż tedy? Jesteś ty Eliasz? Y rzekł: Nie iestem. Jesteś ty Prorok? Y odpowiedźiał; Nie. Rzekli mu tedy: Ktożeś iest/ żebychmy dáli odpowiedź tym/ ktorzy nas posłáli? Co powiedasz o sobie? Rzekł: Jam głos wołáiącego ná puszczy: Prostuycie drogę Páńską/ iáko powiedźiał Ezáiasz Prorok. A ći co byli posłáni/ byli z Pháryzeuszow. Y pytáli go/ á mowili mu: Czemuż tedy krzćisz/ ieśliżeś ty nie iest Chrystus/ áni Eliasz/ áni Prorok? Odpowiedźiał im Jan/ mowiąc: Jać krzczę wodą: ále w poyśrzodku was stánął/ ktorego wy nie znaćie. Tenći iest/ ktory zá mną przydźie/ ktory przedemną był: ktoregom ia niegodźien/ żebym rozwiązał rzemyk v trzewiká iego. Toć się dźiało w Bethániey zá Jordanem/ kędy Jan krzćił.

KAZANIE PIERWSZE.

Tu quis es? *Ioannis* 1.

Ktoś ty iest?

WSzytkie dobrá do nátury należące/ ma człowiek od sámeº Páná Bogá Wszechmogącego. Chrześćiáninie namilszy. Ták iáśnie wyznáie Psálmistá ś. Ipse fecit nos & non ipsi nos. *Nie myśmy się sámi vczynili, ále sam Pan Bog stworzył nas.* O tymże y Páweł ś. Quid habes quod non accepisti? Si autem accepisti, quid gloriaris quasi non acceperis? *I coż masz człowiecze czegobyś od P. Bogá nie wźiął? á ieżeliś wszytko wźiął, czemuż się chełpisz iákobyś nie wźiął?* Y ták pewna to/ iż y ćiáło/ y dusze/ y rozum/ y wolą/ y smysły wszytkie/ vrodę/ oczy/ ręce/ ięzyk/ wszytkie zgołá członki/ wźiął człowiek od Páná Bogá swoiego. Kiedy tedy przyidźie Chrystus ná sąd ostáteczny/ kiedy iuż Instygatorowie y świádkowie ná tym sądźie rzecz swoię przećiwko grzesznikowi odpráwią; iuż według zwyczáiu pospolitych sądow/ nástąpi Interrogatio rei, Inquizycya/ Pytánie

Psal. 99.

1 Cor. 4

grzeszni-

grzeſznika. Pytáć ſie bedźie ſprawiedliwy ſędźia grzeſznego człowieká: Tu quis es: *Ktoś ty ieſt?* Ktoś ieſt ſecundùm tuum eſſe naturale, względem iſtoty twoiey przyrodzoney: to ieſt/ iákoś vżywał wſzytkich dobr przyrodzonych ktorychmći vżyczał: Ściſła to bárzo y ſtráſzna bedźie Inquizycya: przetoż ábyſmy ná nie nie przyſzli/ ná teráźnieyſzym kazániu pilnie ſie iey przypátrować bedźiemy, ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Ábyſmy ſie dowiedźieli o co człowieká ná oſtátnim ſądźie ſprawiedliwy ſędźia pytáć bedźie/ circa eſſe naturale, około żyćia iego przyrodzonego ná tym świećie; w przod zrozumieć mámy/ iákim też kontráktem wźieliſmy od Páná Bogá to eſſe naturale, dobrá przyrodzone. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż według Juryſtow/ troiákie ſą kontrákty/ ktore ſie contractus nominati názywáią. Pierwſze ſą/ ktore transferunt dominium, przenoſą własność rzeczy od iednego do drugiego/ iáko to Emptio, Permutatio, Donatio, Kupowánie/ Przemieniánie/ Dárowánie. Kto bowiem tákiemi kontráktámi rzecz iáką komu dáie/ transfert dominium rei in alium, oddala te rzecz od ſiebie/ á czyni własna tego komu ią dáie. Drugie kontrákty ſą/ ktore ſolum transferunt vſum rei, przenoſą do drugiego vżywánie rzeczy: Jáko to Commodatum, Locatum, &c. Vżyczenie Żáárendowánie. Kto bowiem tymi kontráktámi dáie co komu/ nie oddala od ſiebie własności oney rzeczy/ ále tylko iey vżywánie. Trzećie kontrákty ſą/ ktore áni dominiú, áni vſum rei transferunt, áni własności/ áni vżywánia rzeczy do drugiego przenoſą: tákie ſą Depoſitum, Pignus. Kto bowiem co v kogo złoży/ ábo záſtáwi; áni go Pánem onych rzeczy czyni/ áni mu ich do záżywánia dáie. Jákimże tedy kontráktem z tych/ wźieliſmy od Páná Bogá to eſſe naturale, to náſze żyćie ná świećie przyrodzone? Pewna rzecz/ żeſmy nie wźieli tákim kontráktem/ ktory transfert dominium; áni nam P. Bog tego eſſe przedał/ áni zá co przemienił/ áni dárował: bo záwſze przy P. Bogu zoſtáie Dominium, Páńſtwo żywotá náſzego: nie może człowiek odiáć ſobie żywotá/ Non eſt Dominus vitæ ſuæ, ále tylko ſam Pan Bog. Tak abowiem ſam powiedźiał. Ego occidam & ego viuere faciam, percutiam & ego ſanabo. *Ia zábiię ia też y ożywię, vderzę y vzdrowię.* Pewna też rzecz/ iżeſmy tego eſſe nie wźieli Contractu Depoſiti vel Pignoris; bo tu mamy vżywánie tych dobr náſzych/ à Depoſitum ábo záſtáwy vżywáćbyſmy nie mogli. Krotko tedy mowiąc: wźieliſmy od Páná Bogá to eſſe naturale, dobrá przyrodzone/ contractu Commodati, pożyczył nam Pan Bog tych dobr przyrodzonych/ pożyczył duſze/ ćiáłá/ rozumu/ woley/ ſmyſłow/ vrody/ oczu/ twarzy/ ięzyká/ reku/ y wſzytkich inſzych członkow. Wiec iáko puſzczáiący komu rzecz przez pożyczenie/ wymawia ſobie do iákiego vżywánia rzeczy oney pożycza: Pożycza kto komu konia/ wymawia ſobie ieć go pożyczam do ieżdżenia ná nim/ nie do pługu/ nie do wożenia kámienia/ ábo inſzych ćieżarow/ áni do pożyczánia tego koniá komu inſzemu. Vżycza kto komu domu/ ábo kámienice/ wymawia ſobie y mowi: vżyczam ći domu do mieſzkánia/ á nie ná to ábyś z tego domu kárczme/ ábo dom nierządny vczynił: vżyczam ći ogrodu/ żebyś go záżywał pożytki z niego biorąc; ále nie ná to/ ábyś drzewá ná ogień wyćinał y pſował. Tákći y Pan Bog pożyczáiąc nam tego eſſe naturale, dobr tych przyrodzonych/ nie káżdego vżywánia ále pewnego nam pozwolił. Pożyczyłći człowiecze ćiáłá: ná iákiez vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś roſkoſzy w nim ſzukał/ żebyś niewſtydu/ ſproſności y pożądliwości twoiey záżywał/ nie ná to/ żebyś w nim zbytkował przez obżárſtwá y pijáńſtwá twoie; áleć ná to pożyczył ćiáłá/ áby było mieſzkániem duſze twoiey/ ná to/ żeby ciáło wiernie ſłużyło y poſłuſzeńſtwo duſzy oddawáło. Pożyczyłći oczu: ná iákiez vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś nimi ſtrzelał/ vrody/ piękności ludzkie vpátrował/ nie ná to/ żebyś przez oko twoie niewſtydliwe/

rozmáite myśli plugawe do ſercá twoiego przypuſczał; ále ná to/ żebyś ich vżywał do widzenia świátłośći niebieſkiey/ y do potrzeb życia twoiego/ ku czći y chwale Bożey. Pożyczyłći włoſow: ná tákiéż vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś ie trácił/ żebyś ie wyśmienićie czeſał y ſtroił/ y tym ſie ludźiom zákázował y podobał; ále ná tákie żeby głowe twoie pokrywáły/ y oney od wßelákich przećiwnośći broniły. Pożyczyłći P. Bog vrodźiwey twarzy: ná tákiéż vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś ią rozmáitymi fárbámi zdobiłá/ y tym ludźi do lubieżnośći pobudzálá; ále ná tákie/ żeby ſie dźiwna moc y mądrość Boſka w pięknośći twoiey pokázowáłá/ ábyś twárzy twoiey ſkromnośćią y vrodą/ chwale Bożey ſłużyłá. Pożyczyłći P. Bog ięzyká: ná tákiéż vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś ięzykiem twoim iáko łopátą iáko ſłowá prożne/ y niepotrzebne wyrzucał: A owßemći tákiego vżywánia zákázał. Dico autem vobis quoniam omne verbum otioſum, quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo in die iudicij. *Powiádam wam iż ze wßelkiego ſłowá prożnego ktore ludźie wyrzeką, oddádzą rachunek ná ſądźie oſtátecznym.* Nie ná tákieć vżywánie pożyczył ięzyká/ żebyś nim iáko z procy iákiey rzucał ſłowá ßpetne/ plugáwe/ niewſtydliwe: A owßem ći tákiego vżywánia wyráźnie przez Apoſtoła ſwoiego zákázał. Fornicatio autem & omnis immunditia aut auaritia, nec nominetur in vobis, ſicut decet ſanctos; aut turpitudo, aut ſtultiloquium, aut ſcurrilitas, quæ ad rem non pertinet; ſed magis gratiarum actio. *Niewſtydu y wßelákiey nieczyſtośći ábo łákomſtwá, áni wſpominayćie miedzy wámi, iáko świętym przyſłoi, áni ßpetnych ſłow, áni głupich, áni zbliżniego ßydzących mowćie; ále ráczey w vſtách wáßych dźiękczynienie Bogu niechay przebywa.* Nie ná tákieć vżywánie ięzyká pożyczył/ ábyś z niego iáko z łuku tákiego ſtrzelał bluźnierſtie ſłowá ná P. Bogá/ ná Swiętych/ ná Sákrámentá świete: A owßem wyráźnieć tákiego vżywánia ięzyká zákázał. Non aſſumes nomen Domini DEI tui in vanum. *Nie bedźieß brał imienia Páná Bogá twoiego nádaremno.* A ktoby tak vżywał ięzyká/ kárániem mu nie tylko wiecznym ále y doczeſnym pogroził. Educ blaſphemum extra Caſtra, & ponent omnes qui audierunt manus ſuper caput eius, & lapidet eum vniuerſus populus. *Wyprowadz prawi bluźnierce z obozu twoiego, niech wßyſcy ktorzy to ſłyßeli położa rece ná głowie iego, y wßytek lud niech go vkámienuie.* Nie ná tákieć vżywánie P. Bog ięzyká vżyczył/ żebyś przyśiegał/ przeklinał/ złorzeczył: A owßem ći tákiego vżywánia ięzyká wyráźnie zákázał. Et ego dico vobis non iurare omninò, neque per cælum, quia thronus Dei eſt; neque per terram, quia ſcabellum pedum eius. *A ia wam prawi mowie, nie przyśiegaycie żadną miárą, áni przez niebo, iż thronem Boſkim ieſt; áni przez źiemie, iż podnożkiem iego ieſt.* A znowu. Non periurabis in nomine meo, nec pollues nomen Dei tui, ego Dominus. *Nie bedźieß prawi przyśiegał ná imię moie, áni bedźieß mázał imienia Páná Bogá twoiego, ia Pan.* A ießcze. Non vſurpabis nomen Domini Dei tui fruſtra, quia non erit impunitus, qui ſuper re vana nomen eius aſſumpſerit. *Nie bedźieß vżywał imienia P. Bogá twego nadaremno, ináczey káránia nie vydźieß.* Nie ná tákieć vżywánie ięzyká pożyczył/ żebyś nim ſłowá kłamliwe y bliźniego twoiego oßukáiące wowił. A owßem ći tákiego vżywánia wyráźnie zákázał. Abominatio eſt Domino labia mendacia. *Brzydkie ſą przed P. Bogiem vſtá kłamáiące.* A znowu. Qui loquitur mendacia, peribit. *Kto kłamá ten zginie.* A ießcze. Os quod mentitur, occidit animam. *Vſtá kłamliwe, zabijáią duße.* Nie ná tákieć vżywánie pożyczył ięzyká/ żebyś nim ſłáwe bliźnich twoich ßczypał/ onych obmáwiáiąc/ y źle vdawáiąc. A owßem brzydźi ſie tákim ięzyká vżywániem/ iáko świadczy Apoſtoł. Detractores Deo odibiles. *Obmowcy ſą v Bogá w nienawiśći.* A znowu. Qui detrahit fratri, aut iudicat fratrem ſuum, detrahit legi. *Kto prawi obmawia, ábo ſądźi brátá ſwego, obmawia y*

Mat. 12.

Ad Ephes. 5.

Exod. 20

Leu. 24.

Mat. 5.

Leu. 19.

Deut. 5.

Prou. 12

Prou. 19.

Sap. 1.

Rom. 1.

Iacob. 4.

ſądźi

ſądzi Zakon. Nie ná tákieć vżywánie Bog iezyká pozwolił, żebyś nim ná drugich przyſzczuwał/ żebyś ludźi wádził: Nowſzem ći tákie vżywánie gáni. Suſurratori odium & inimicitia & contumelia. *Podſzczuwáczowi nienawiść, nieprzyiaźń, y potwarz.* Nie ná tákieć vżywánie iezyká pożyczył/ ábys nim ſzemrał o ſtárſzych twoich/ o vrzędnikách/ o przełożonych. Nowſzemći tákiego vżywánia wyráźnie zákazał. Cuſtodite vos à murmuratione quæ nihil prodeſt. *Strzeżćie ſie ſzemránia ktore ſie ná nic nie przyda.* Y znowu. Omnia facite ſine murmuratione. *Wſzytko czyńćie bez ſzemránia.* Ná iákiéż tedy vżywánie pożyczył P. Bog człowiekowi iezyká? Ná tákie/ żebyś iezykiem twoim Páná Bogá chwalił/ imienia iego świętego wzywał/ wielmożne ſpráwy iego opowiádał/ imie iego święte záwſze błogoſławił/ dobrodźieyſtwá iego wielkie wſzędźie ſławił: ná to/ żebyś iezykiem twoim dźiátki twoie/ czeladkę twoie/ poddáne twoie/ towárzyſze y bliźnie twoie drogi Bożey náuczał: ná to/ żebyś ſłowy twoiemi ſkromnymi łágodnymi przyiaźń ſobie bliźnich twoich iednał: ná to/ żebyś bliźniego twego vbogiego/ czáſu potrzeby iezykiem twoim obronił/ żebyś ſmutnego y vtrapionego pocieſzył/ żebyś prawdę mowiąc wſzytkich budował/ do miłości Bożey ſercá ludzkie zápalał: Ná te y tym podobne vżywánie pożyczył ći P. Bog iezyká. Pożyczył ći rękę: Ná iákiéż vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś rękami twoiemi cudze ſzárpał/ żebyś ludźiom krzywdę czynił: nie ná to/ żebyś mocnieyſzym będąc inſzych deſpektował. ále ná to/ żebyś rękę twoię do vbogiego/ iálmużnę mu dáiąc wyćiągał: ábyś rękámi twoiemi ná poczćiwe pożywienie robił/ ábyś rękámi twoimi vkrzywdzonego bronił/ ábyś zgołá bliźnim twoim y ſobie rękámi ſwoimi ſłużył. Pożyczyłći nogi: ná iákiéż vżywánie? Nie ná tákie ábyś ſkákał/ táńcował/ ábyś ſzálenie ná goſpody ná piątki/ ná mieyſcá nieprzyſtoyne chodźił: Nowſzem ći wyráźnie tákiego vżywánia zákazał/ kiedyć ſrodze o tákie vżywánie pogroźił/ mowiąc: Pro eo quod plauſiſti manu, & percuſſiſti pede, & gauiſa es ex toto affectu, idcirco extendam manum meam ſuper te, & interficiam te. *Zá to żeś kleſkáłá rękámi, y ſkákałá, y zbytecznieś ſie weſeliłá, wyćiągnę rękę moię ná ćiebie y zgłádzę ćie z tego świátá.* Y znowu. Pro eo quod eleuatæ ſunt filiæ Sion, & ambulauerunt collo extento, & nutibus oculorum ibant, & plaudebant, & pedibus ſuis compoſito greſſu incedebant, decaluauit Dominus verticem filiarum Sion. *Zá to że ſie wyniośły corki Syońſkie y chodźiły z wyćiągnioną ſzyią, y pomrugiwáiąc oczyma poſtępowały, kleſkaiąc, y powagi w chodźie przeſtrzegáiąc, vczyni Pan łyſe głowy ich.* Ná cóż ći tedy nogi pożyczył? Ná to/ żebyś ich vżywał na chodzenie ſkromne/ pokorne/ ábyś chodźił ná mieyſcá święte/ przyſtoyne/ ábyś bliźniemu twoiemu w potrzebie iego według możności twoiey vſłużył.

Co ſie záś tknie ſił duſzy twoiey: pożyczył ći pámięći/ rozumu/ woley/ tych przednieyſzych ſił: Ná iákiéż ći vżywánie pożyczył pámięći? Nie ná tákie/ żebyś w pamięći twoiey chował krzywdy od bliźniego twoiego wyrządzone/ nie ná to/ żebyś w pámięći twoiey trzymał ſpecies, obrazy rzeczy nieprzyſtoynych/ niewſtydliwych/ nieuczćiwych: ále ráczey ná to/ żebyś pámiętał ná dobrodźieyſtwá P. Bogá twoiego/ żebyś pámiętał na potrzeby bliźniego twoiego/ żebyś pámiętał/ nosił ſpeciem Chriſti crucifixi, Chryſtuſá Vkrzyżowánego/ żebyś záwſze w pámięći twoiey miał/ Præſentiam Diuinam, obecność Boſką. Pożyczył ći rozumu: ná iákiéż vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś ſie vczył wykręto w wprawie/ w kupiectwie/ y w inſzych konwerſácyách/ nie ná to żebyś ſie vczył iáko bogactw/ honorow/ roſkoſzy tego świátá ſzukáć y nábywáć/ nie ná to żebyś vważał/ rozterzał/ krzywdy ktoreć kto wyrządził; ále ráczey ná toć zdrowego rozumu pożyczył/ żebyś vważał záwſze y rozbierał v ſiebie dobrodźieyſtwá Boſkie/ ábyś ſie zápátrował ná dobroć Boſką/ ábyś záwſze vpátrował rozumem twoim ſmierć/ piekło/ y nieſkończoną wie-

Eccl: 25.

Sap. 1.

Ad Philip. 2.

Ezech: 25.

Iſaiæ 3.

cznośc. Pożyczył ći woli: ná iákiez vżywánie? Nie ná tákie/ żebyś wolą twoią prágnął zbytecznie tych rzeczy doczesnych/ nie ná to żebyś w nich serce topił/ nie ná to ábyś w nich wszytkę nádźieię pokłádał: A owszemći tákiego vżywánia wyráźnie zákazał/
Psal. 61. przez Proroká mowiąc. Diuitiæ si affluant, nolite cor apponere. *Ieżelibyśćie w bogáctwách obfitowáli, nie przykłádayćie do nich sercá.* Woła y
1. Ioan. 2 przez Janá ś. Nolite diligere mundum nequè ea quæ in mundo sunt. Si quis diligit mundum, non est charitas Patris in eo. *Nie miłuyćie práwi świátá, áni tych rzeczy ktore ná świecie są. Ieżeli kto miłuie świát, w tym nie máß nic miłośći Boskiey.* Aleć ráczey pożyczył woli na to/ żebyś wolą twoię/ serce twoie/ w sámym Bogu twoim pokłádał. Ták bowiem wołá
Psal. 61. przez Proroká. Sperate in eo omnis congregatio populi, effundite coram eo corda vestra. *Mieyćie w nim nádźieię wßelkie zgromádzenia ludźi, wyleyćie przed nim sercá wáße.* A znowu.
Mat. 22. Diliges Dominum Deum tuum ex tota anima tua, & proximum tuum sicut teipsum. *Bedźieß práwi miłował P. Bogá twego ze wßytkiey duße twoiey, y bliźniego twego iáko siebie sámego.* Náostátek pożyczyłći duße: Ná iákiez vżywánie? Nie ná to/ żebyś w niey posiewał kąkol/ pokrzywy/ ćiernie/ nie ná toć pożyczył duße twoiey: ále ráczey ná to/ ábyś w niey posiewał pßenicę cnot świętych/ ábyś rodźił owoce Bogu się podobáiące/ iednym słowem/ ábyś vrodźił sobie żywot wieczny.

Jeżeliż tedy ták nam Pan Bog pożyczył tego esse naturale, iuż się łácno domyślić/ o co ten spráwiedliwy sędźia pytáć bedźie/ circa nostrum esse naturale, łácno się mowie domyślić/ że bedźie pytáć. Tu quis es? Ktoś ty iest względem vżywánia dobr twoich przyrodzonych? ná coś tych rzeczy ktorychemći pożyczył/ vżywał? Pytáć bedźie ná coś vżywał ćiáłá twoiego? błogo tobie/ ieżeli się pokaże iżeś vżywał ná to/ ná co Bog pozwolił: ále ieżeli się pokaże iżeś vżywał/ ná roskoßy/ ná wßeteczeństwá/ niewstydy/ biádá tobie. Bedźie ćię pytáł/ iákoś vżywał oczu twoich/ włosow twoich/ twarzy twoiey/ vrody twoiey? błogo tobie/ ieżeli się pokaże żeś ich vżywał ná to/ ná coć ich Bog pozwolił: ále ieżeli się pokaże żeś ich vżywał przećiwko woli Bożey/ ná stroie/ ná pobudkę bliźniego do złego/ biádá tobie. Bedźie ćię Bog pytał: ná coś vżywał iezyká twoiego? Jeżeli się pokáże żeś vżywał ná chwałę Bożą/ ná zbudowánie bliźniego/ zgołá ná to/ ná coć Bog pozwolił/ błogo tobie: ále ieżeli się pokaże żeś vżywał iezyká twoiego ná prożne słowá/ á tym gorzey ieżeliś vżywał na wßeteczne/ niewstydliwe/ ná bluźnierskie/ ná przysięgánie/ ná złorzeczeństwá/ ná kłamstwá/ ná obmowy bliźniego/ ná podßczuwánie ná drugiego/ ná ßemránie przećiwko vrzedom/ biádá tobie. Bedźie ćię Bog pytał ná coś vżywał ręku twoich/ nog twoich/ pámięći/ woley/ rozumu/ duße twoiey? Jeżeli się pokaże/ żeś ná to vżywał ná coć Bog pozwolił/ błogo tobie: ále iednym ći słowem powiádam/ iż ieżeli pokaże się to/ żeś vżywał ręku twoich/ nog twoich/ pámięći/ woley/ rozumu/ duße/ przećiwko pozwoleniu Boskiemu/ biádá tobie. Ták ábowiem ná wßytkich tego esse naturale vżywáiących/
Páweł ś. woła. Manifesta sunt opera carnis, fornicatio, immunditia, impudicitia, luxuria, quæ prædico vobis sicut prædixi, quoniam qui talia agunt, regnum Dei non consequentur. *Iáwne práwi vczynki są ćiáłá, porubstwo, nieczystość, y niewstyd, o ktorych wam to powiádam iákom iuż powiedźiáł, iż ktorzy tákie rzeczy czynią, krolestwá Bożego nie ośiegną.* A znowu. Si secundûm carnem vixeritis, moriemini. *Ieżeli według ćiáłá żyć bedźiećie, pomrzećie.* A Jan ś. w Obiáwieniu swoim powiáda/ iż ktokolwiek znidźie z tego świátá w grzechu śmiertelnym/ mittetur in stagnum ignis & sulphuris, vbi & bestia & pseudopropheta cruciabuntur in sæcula sæculorum. *Wrzucą go w ieźioro ogniá śiárczystego, kedy y bestya y fálßywy Prorok męczony bedźie ná wieki wieczne.*

Ad Gal. 5.

Ad Rom. 8.

Apoc. 20

Rzecze kto: Miłośierny Pan Bog/ nie bedźie ták śćisłego ráchunku czy-

nił o dobrá ſwoie/ ktorych nam pożyczył/ y choć ſie pokáże żeſmy ich ná co inſzego vżywáli/ nie będźie ták ſurowie karał iáko to Káznodźieie ſtráſza: O Chrześćiánie/ táć ieſt wſzytká przyczyná złośći/ grzechow náſzych/ że tylko wſzytke nádźieie w miłoſierdźiu Boſkim pokładamy/ y práwie wierzyć niechcemy/ żeby to P. Bog y máłe rzeczy ták ſurowie karał. Otoż ábyśćie ſie ná to nie ſpuſzczáli/ táśnie to wam pokázuię/ że tám miłoſierdźia nie będźie ná ſądźie Bożym.

Dwá ſą czáſy Boſkie: ieden czás ieſt teráźnieyſzy/ ktorego żyiemy; drugi czás iego ieſt/ dźień ſądu oſtátecznego. Teráźnieyſzy czás/ ieſt czás iego miłoſierdźia y łáſki/ Tempus miſerendi. Dicite filiæ Sion: Ecce Rex tuus veniet tibi manſuetus. *Powiedźćie práwi Coree Syońſkiey: Oto Krol twoy do ćiebie przyidźie, ćichy y łáſkáwy.* Czas zás oſtátecznego ſądu/ będźie dźień gniewu y zapálczywośći iego. Ták bowiem płáczliwie śpiewa Kośćioł ś. Dies iræ dies illa, ſolvet ſæclum in fauilla, teſte Dauid cum Sibilla, &c. *Dźień on dźień będźie gniewu Boſkiego, w ktory wſzytka ſtwiátá ozdobá w perzynę y w popioł ſie obroći. &c.*

Przypátrzmyż ſie z Piſmá S. iákim ieſt Pan Bog teraz czáſu łáſki y miłoſiedźia/ á ztod dochodźić będźiemy/ iákim będźie czáſu gniewu y zapálczywośći ſwoiey. Pożyczył był P. Bog pierwſzym Rodźicom náſzym Báłu do vżywánia/ nie pozwolił im iednák vżywáć owocu z iednego drzewá: przećiwko woli Bożey vżyli tey rzeczy pożyczoney/ iábłuſzko iedno vrwáli. Coż Pan Bog czyni? Nie tylko Adámá y Ewę/ ále wſzytko potomſtwo iego ſurowie karze. Ewie mowi: Multiplicabo ærumnas tuas, & conceptus tuos, in dolore paries, & ſub viri poteſtate eris. *Rozmnożę vćiſki twoie y poczećia twoie, w boleśći będźieſz rodźiłá, y pod władzą mężá twego będźieſz.* Adámowi mowi. Maledicta terra in opere tuo, in laboribus comedes ex ea cunctis diebus vitæ tuæ. *Przeklęta źiemia w robocie twoiey, w pocie czołá twego będźieſz z niey pożywał po wſzytkie dni żywotá twego.* A możeſz że tu mowić człowiecze/ że Bog miłoſierny będźie ná ſądźie ſwoim? O záprawdę ták mowić nie możeſz! Jeżeli w dźień łáſki y miłoſierdźia Bog ták ſrogi/ iż o iedno iábłko ták ſurowie ſkarał: iákimże będźie w dźień gniewu y zapálczywośći ná ſądźie ſwoim? O dáleko ſrożſzym! Pożyczył był ludźiom ćiáłá y vrody/ ludźie tey rzeczy pożyczáney ináczey vżywáli niżli Bog pozwolił. Videntes Filij Dei filias hominum quod eſſent pulchræ, acceperunt ſibi vxores ex omnibus quas elegerant. *Widząc Synowie Boży corki ludzkie że były vrody piękney, wżieli ſobie zá żony wſzytkie ktore obráli ſobie.* To tám nie było. ſodomiey/ nie było cudzołoſtwá/ nie było beſtyálſtwá/ bo tego nie czytamy: á przećie Bog zá to vżywánie/ potopem wſzytek świát zálał. Conſumpta eſt omnis caro quæ mouebatur ſuper terram, volucrum, animantium, beſtiarum, omniumque reptilium, vniuerſi homines, & cuncta in quibus ſpiraculum vitæ eſt in terra, mortua ſunt. *Zniſczone prawi ieſt wſzelkie ćiáło ktore ſie ruſzáło ná źiemi, ptáſtwá, źwierząt, beſtyi y gádźiny, wſzyſcy ludźie, y te rzeczy w ktorych ſie iákikolwiek żywot znáydował, w niwecz ſie obroćiły.* A możeſz że tu mowić/ że Bog ieſt miłoſierny? że nie karze/ że wſzeteczeńſtwá twoie ná ſądźie ſwoim lekce ważyć będźie? O záprawdę mowić ták nie możeſz: Jeżeli tu w dźień łáſki y miłoſierdźia/ ták ſurowie karał/ á iákoż w dźień gniewu y zapálczywośći twoich ſproſnośći káráć nie będźie? Pożyczył P. Bog żenie Lothowey oczu/ wymowił iednák ſobie áby ich była nie vżywáłá ná pátrzenie ná Sodomę. Salua animam tuam, noli reſpicere poſt tergum. *Ieżeli chceſz przy żywocie zoſtać, nie oglądáy ſie názád.* Vżyłá tey rzeczy pożyczáney żoná Lothowa przećiwko woli Bożey/ obeyźrzáłá ſie: álić co? Verſa eſt in ſtatuam ſalis. Skámiáłá záraz ná mieyſcu/ w kámień ſie ſoli obroćiłá. A możeſz że tu mowić/ iż Bog miłoſierny? nie będźie mie karał zá zápátrowánia moie niewſtydliwe? O záprawdę mowić ták nie możeſz: Jeżeli ták ſuro-

Mat. 21.

Gen. 3

Gen. 6.

Gen. 7.

Gen. 19.

wy

wy tu kárzac w dźień łáſki y miłoſierdźia; iákoż nie ſurowßy bedźie w dźień gniewu y zapálczywośći ſwoiey? O záprawde y iednego poyźrzenia twoiego niewſtydliwego bez kárania nie opuśći. Pożyczył był ludowi Izráelſkiemu iezyká/ vżywał go przećiwko pozwoleniu Boſkiemu ná ßemránie przećiwko Moyżeßowi y Ááronowi/ przećiwko ſámemu Bogu: pátrzećieß iáko ſurowie kárze. Wyßło ich ßeśćkroć ſto tyſiecy/ tyſiąc śiedmſet trzydźieści człowieká do boiu/ wßytkich P. Bog o ßemrátyke ná puſzczy pozábijał/ tylko ich dwuch Káleb y Jozue do źiemie obiecáney weßli: á co ſrożßa/ Kore y Abiron y towárzyße ich/ źiemiá otworzywßy ſie pożárłá/ y do piekłá przepádli. A możeß że tu mowić że P. Bog miłoſierny? że moich bluźnierſtw/ przyſiegánia/ kłamſtwá/ obmowy bliźniego/ ßemránia ná vrzędy/ ná świerzchność/ kárać ná ſądźie ſwoim nie bedźie? Záprawde nie możeß tego mowić: bo ieżeli w dźień łáſki y miłoſierdźia ták ſurowie kárał/ coż bedźie w dźień zapálczywośći. Pożyczył był P. Bog reku iedney niewieśćie vbogiey/ iáko czytamy w Kśięgách liczby. Vżyłá tey rzeczy przećiwko woli Boſkiey/ kiedy w Szábáth trzaſki zbieráłá; áliśći ia P. Bog wßytkiemu ludowi vkámienowáć rozkazał. Pożyczył P. Bog reku Achánowi vżył ich przećiwko woli Boſkiey/ kiedy ſie vłákomił ná ßáte y ná złoto/ wźiął to z łupow Miáſtá Jericho: ták ſie bárzo P. Bog o to rozgniewał/ iż wiele tyſiecy Izráelczykow przed nieprzyiaćielem ná pláću legło/ y nic wſkurzáć przećiwko nieprzyiaćiołom nie mogli/ áż Achána wßytek lud o to vkámienował. Pożyczył był P. Bog Ozie Káplánowi reku/ vżył tey rzeczy przećiwko woli Boſkiey/ dotknął ſie Arki Páńſkiey ktora z wozá ſpáść miáłá/ áliśći go P. Bog ná tymże mieyſcu záraz zábił. Iratuſque eſt indignatione Dominus contra Oſam, & percuſſit eum ſuper temeritate: qui mortuus eſt ibi, iuxta Arcam DEI. *Rozgniewał ſie práwi P. Bog ná Oze, y zábił go támże przy Arce Bożey, dla tego że ſobie nieuważnie poſtąpił.* A możeß że tu mowić że Pan Bog miłoſierny/ że kárać moich krádźieży/ wydźierſtwá/ krzywdy czynienia/ wßeteczнego dotykánia nie bedźie? O záprawde ták mowić nie możeß! Jeżeli Bog podczás łáſki y miłoſierdźia ták ſurowy/ iákiż bedźie podczás gniewu y zapálczywośći ſwoiey? Pożyczył był P. Bog appetytu iedzenia iednemu Prorokowi/ zájął tey rzeczy przećiwko woli Bożey/ y iadł nád zakánie Boſkie w domu drugiego Proroká; áliśći ledwie ſie od ſtołu w droge ſwoie ruſzył/ Bog go zábił/ gdy ná niego lwá poſłał/ áby go okrutnie zágryzł. Pożyczył był P. Bog iednemu z poddánych ſwoich ßáty godowey: Nie vżył icy ná weſele/ tám gdźie icy vżyć było potrzeba; áliśći Mat. 22. Bog káże związáć rece y nogi/ y wrzućić w ćiemnośći zewnetrzne. A możeß że tu mowić/ że Bog miłoſierny nie bedźie karał obżárſtwá moiego/ pijánſtwá moiego/ ſtroiow moich/ wynyſłow moich? Záprawde mowić tego nie możeß: Jeżeli Bog czaſu miłoſierdźia ták iedno iedzenie w Proroku/ iedno nie zájęcie ßáty tak vkarał; coż rozumnieß iáko ſurowy bedźie w dźień gniewu y zápálczywośći ſwoiey? Pożyczył był P. Bog Moyżeßowi rozumu/ zájął tey rzeczy nieco przećiwko woli Bożey/ kiedy vderzáiąc łáſka w opoke nieco watpił ieżeli wodá wypłynie ż tey opoki. Rozgniewał ſie P. Bog ná ták ćichego/ ná ták wielce miłego Proroká/ ſkarał go ſrooze/ że ázkolwiek był Hetmánem y wodzem ludu Bożego do źiemi obiecáney/ przećie iednák do niey nie wßedł. A możeß że tu mowić że Bog miłoſierny? O záprawde mowić nie możeß: bo ieżeliż to ták máley rzeczy tak wielkiemu ſłudze ſwoiemu/ tak dobremu y świątobliwemu/ odpuśćić niechćiał w dźień łáſki y miłoſierdźia; iákoż tobie wielce grzeßnemu odpuśći w dźień gniewu y zapálczywośći ſwoiey? Nie ſpodźieway ſie tedy tám żadnego miłoſierdźia. Coć ießcze iednym mieyſcem Piſmá świętego obiáśnie/ y ſkończe. Pożyczył był Bog wßechmogący Báltházárowi Krolowi Bábylonſkiemu naczynia złotego y ſrebrnego/ ktore był

Num: 15.

Ioſue 7.

2. Reg. 6.

3. Reg. 13.

Oćiec iego Nábuchodonozor z Kośćiołá Hierozolimſkiego wybrał: w tym ſpráwił bánkiet wielki Báltázár ná Senatory y Xiążetá y Pány Kroleſtwá ſwoiego/ ná ktorym bánkiećie źle przećiwko woli Bożey záżył rzeczy
Dan. 5. pożyczonych. Tunc allata ſunt vaſa aurea & argentea, quæ aſportauerat de templo quod fuerat in Ieruſalem, & biberunt in eis Rex & optimates eius, vxores & concubinæ illius. *Przynieśiono przed niego náczynia złote y ſrebrne, ktore pobrał był z Kośćiołá Ierozolimſkiego, y pił nimi Krol, y Xiążetá, y Senatorowie iego, żony też iego y nałożnice.* Rozgniewał ſie bárzo Pan Bog o vżywánie tákich rzeczy iemu pożyczonych/ zaraz ná niego wydał dekret śmierći y wiecznego potepienia; Ták bowiem mowi Piſmo ś. In eadem hora apparuerunt digiti, quaſi manus hominis ſcribentis contra candelabrum in ſuperficie parietis aulæ regiæ. *Teyże godźiny pokazáły ſie pálce iákoby reki ludzkiey piſzącey, ná przećiwko lichtarzowi, ná śćienie pokoiu Krolewſkiego.* Przelakł ſie Krol bárzo/ palce te piſzące obaczywſzy: ták ábowiem przydáie Piſmo ś. Et Rex aſpiciebat articulos manus ſcribentis: tunc facies Regis commutata eſt, & cogitationes cordis eius conturbabant eum, & compages renum eius ſoluebantur, & genua eius ad ſe inuicem collidebantur. *Pátrzał práwi Krol ná reke piſzącą, y záraz twarz ſie iego zmieniłá, y myśli ſercá iego potrwożyły go, y wſzytko ćiáło na nim drżeć poczeło.* Z tákich ſkutkow iáśnie ſie domyślić/ iż pálcámi ſwoiemi chćiał przeſtraſzyć P Bog onego Tyranná/ y iemu śmierći y wiecznego potepienia dekret oznaymić. Ale czemuż proſze nie poſyła do niego z tym Dánielá Proroká/ áni ktore° inſzego/ ktoryby go groźnymi ſłowy przeſtráſzył/ y ſurowość ſpráwiedliwośći iego przełożył? iáko poſyłał Proroki do Dawidá/ do Jeroboámá/ do Azy/ Achábá/ y inſzych Krolow Jzráelſkich y Judzkich. Abo ieżeli nie Proroká żywego/ czemuż dla wiekſzego poſtráchu nie poſłał ktorego z Prorokow vmárłych/ iáko poſłał do złośliwego Krolá Sáulá: czemu ſáme tylko reke piſzącą poſłał? Záprawde chćiał tu P. Bog pokazáć/ iż wydawał ná niego dekret potepienia/ bez wſzelákiey nadźieie miłośierdźia/ dla tego ſáme tylko reke poſyła/ nie człowieká cáłego/ áni Proroká żywego/ ábo vmárłego; bo káżdy z tych miałby wnetrznośći ktoreby ſie do miłośierdźia y politowánia ſkłonić mogły; ále reká wnetrznośći żadnych do politowánia nie ma/ y choć dekret śmierći y potepienia nápiſáć może/ ſkłonić ſie iednák do miłośierdźia y politowánia nie może. Te przyczyne poſtepku Boſkiego vpátrzył nieiáko poważny Lyranus/ kiedy to mieyſce Piſmá ś. tłumácząc ták mowi. Hic fertur ſententia Diuina contra peccatores, in ſcriptis videlicet per digitos ſeu articulos manus, vt firmior oſtendatur. *Tu wydáie Bog ſentencyą ſwoie przećiwko grzeſznikom na piſmie, to ieſt przez pálce, áby ſię nieodmiennieyſzą bydź pokazáłá.* Tym poſelſtwem ſwoim Bog do Báltházárá Krolá/ pokazał ći káżdy grzeſzny człowiecze/ iż kiedy Bog przyidźie ná ſąd oſtáteczny/ reká ſie tylko iego pokaże/ to ieſt/ ſamá ſpráwiedliwość bez wſzelákiey wnetrznośći/ to ieſt/ bez wſzelákiego miłośierdźia. A zátym nie miey żadney nádźieie/ ábyś ná ſądźie iego mogł otrzymáć iákie miłośierdźie; dla tego pilnie ſie ſtáray/ ábyś eſſe naturale tey rzeczy ſobie pożyczoney/ tylko według ſámey woli Boſkiey vżywał: Co nam rácz dać Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

Ná Niedźielę Trzećią Adwentu.

Ewángelia vt ſupra, fol. *34.*

KAZANIE WTORE

Tu quis es? *Joann.* 1.

Ty ktoś ieſt?

WJc raz tylko ále dwá rázy rodźi ſie człowiek Chrześćiáński. Kátholicy w Chryſtuśie namilſzy. Pierwſzy raz rodźi ſie z mátki według ćiáłá: ktorey o tym rodzeniu powiedźiano. In dolore paries. Gen. 3. *W boleści rodźić będźieſz.* Drugi raz rodźi ſie ze Krztu ś. o ktorym rodzeniu mowił Chryſtus Pan do Nikodemá. Oportet vos naſci denuo. Ioan. 3. *Potrzebá ſie wam znowu odrodźić.* Znowu Niſi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu S. non poteſt introire in regnum Dei. *Ieżeli ſie kto nie odrodźi z wody y Duchá ś. nie może wniść do Krolestwá Bożego.* Jáko tedy pierwſzym rodzeniem bierze człowiek eſſe naturale, to żyćie przyrodzone; ták drugim rodzeniem ktore ieſt ze krztu ś. bierze człowiek eſſe ſupernaturale, żyćie nádprzyrodzone; o ktorym Bog przez Ezechielá Proroká ieſzcze w ſtárym Zakonie oznáymował/ mowiąc. Effundam ſuper vos aquam Ezec. 36 mundam, & mundabimini ab omnibus inquinamentis veſtris, & dabo vobis cor nouum & ſpiritum nouum. *Wyleie práwi ná was wodę czyſtą, y oczyſzczeni zoſtániećie ze wſzytkich nieprawości wáſzych, dam wam ſerce nowe y Duchá nowego.* Powiedźiałem w przeſłym Kazániu/ iáko práwiedliwy ſędźia Chryſtus/ czynić będźie ná ſądźie ſwoim inquizycyą/ pytáć będźie człowieká ſtrony ſtoty iego przyrodzoney: ná teráźnieyſzym tedy Kazániu powiem/ iáko czynić będźie inquizycyą/ circa eſſe ſupernaturale, będźie ſie pytał/ Tu quis es? ktoś ty ieſt człowiecze/ względem ſtoty nádprzyrodzoney/ to ieſt/ ieżeliś doſyć czynił powinności Chrześćiáńſkiey. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

AByſmy zrozumieli o co práwiecznie ſędźia Chryſtus inquizycyą czynić będźie circa eſſe ſupernaturale, względem ſtoty nádprzyrodzoney/ to ieſt/ względem ſtoty Chrześćiáńſkiego człowieká; w przod dowiedźieć ſie mamy/ ktore ſą powinności człowieká práwdźiwie/ w rzeczy ſámey Chrześćiáńſkiego. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż pierwſza powinność człowieká Chrześćiáńſkiego ieſt/ wierzyć w prawdźiwego Bogá; á nie iákokolwiek wierzyć/ ále ták ſtátecznie/ żeby człowiek tey ſwoiey wiáry żadnym ſpoſobem nigdy nie odſtąpił. Ták wierzyłá w prawdźiwego WCielonego Bogá Agáthá ś. Rozmáitymi ſtrukámi Quintianus chćiał te Pánieńke odwieść od wiáry prawdźiwego Bogá/ Chryſtuſá: Słuchaymyż iáko ſtátecznie trwa S. Pánienká w Wierze prawdźiwego Bogá. Ego extra Chriſtum nec vitam, nec ſalutem, nec quid aliud opto aut deſidero, non eſt quod ſperes ô Quintiane, me tua ſæuitia percellere: ſcio enim non eſſe ceruam quantumuis anhelam & ſitibundam, quæ ita deſideret aquam limpidam, vti ego deſidero & ſitio tua tormenta, vt per ea Chriſto vniar Deumque amplectar. Ergo ſtringere ſi lubet in me ferrum, ecce collum meum; ſi flagella, ecce humeros; ſi ignem, en totum meum corpus; excrucia vti mauis, vre, ſeca, liga, ſtringe, diffringe, lacera, transfige, macta, quantò in me crudeliùs ſæuies, tantò maius in me beneficium conferes, tantò gratior & gratioſior ero dulci meo Sponſo. Quid tardas, quid moraris? expedi flagra, gladios, cruces, cataſtas, ignes, leones; ſitienti animo omnis hora, nimis longa eſt mora. *Ja práwi krom Chryſtuſá ani zdrowia, ani żywotá, ani czegokolwiek inſzego ſobie życzę ábo prágnę: nie miey żadney nádźieie o Quincyanie,*

ábyś

ábyś mie twoią vstráßył srogośćią, bądź tego pewien, iż żadna łáni iákożkolwiek sprácowána y prágnienim strapiona, ták nie prágnie żywey wody, iáko ia serdecznie prágnę wßelákich mąk twoich, ábym się przez nie z Chrystusem z iednoczyłá y iego oglądáłá. Ieżelić się podoba záostryć żelázo, oto maß gotową ßyię moię; chceßli rozgámi, powrozámi mię vśiec, oto gotowe plecy moie; ieżeli ogniem chceß mię doświadczyć, oto gotowe wßytko ćiáło moie; mecz iáko chceß, pal, rąbáy, wiąż, śćiskay, wykręcay, drap, przebijay, zábijay: im się więcey nádemną srożyć będźieß, tym mi więkße dobrodźieystwo pokażeß: im bowiem więcey vćierpię, tym milßą y wdźięcznieyßą słodkiemu memu Oblubieńcowi będę. Czemuż mießkaß, czego czekaß? iuż dobądź biczow, mieczow, krzyżow, ogniow, lwow; prágnącemu sercu wßelka godźiná iest barzo wielka chwilá. To ták káżdy człowiecze Chrześćiáński przykłádem tey Pánieńki/ powinieneś stáć státecznie przy wierze w prawdźiwego Bogá twego.

Druga powinność Chrześćiáńskiego człowieká iest/ strzedz się wßelákich sprosnych vczynkow/ to iest/ wßelákich grzechow. Iż tá iest powinność człowieká Chrześćiáńskiego/ ták pokázuie. Syná Bożego powinność iest/ strzedz się wßelákich sprosnych vczynkow. Ale káżdy człowiek prawdźiwie Chrześćiáński/ iest Synem Bożym: ták ábowiem dáie znáć
1. Ioan. 3 Jan ś. w Liśćie swoim. Ecce qualem charitatem dedit nobis Pater, vt Filij Dei nominemur & simus. *Oto práwi iáką miłość nam pokazał Bog Oćieć, żebyśmy się zwáli y byli Synámi Bożymi.* Iż Syná Bożego powinność iest strzedz się wßelákich sprosnych vczynkow; náucza Cyprian ś. *Lib. de spectaculis.* Nunquam humana opera mirabitur, quisquis cognouerit se Filium Dei, deijcit se de culmine generositatis, qui admirari aliquid post Deum potest. Cum ergo sollicitat te caro, responde; Filius Dei sum, ad maiora natus sum, quam vt me ventris mancipium efficiam: cum te tentat mundus, cum aurum & opes ostentat, responde; Filius Dei sum, cœlestibus opibus destinatus, indignum ergo est vt terræ albæ aut rubræ punctum consecter: cum te dæmon inuadit, cum honores & pompas promittit, responde; Vade sathana in gehennam, absit vt Filium me efficiam diaboli, qui Filius & hæres sum Dei: regno æterno natus, omnem terræ honorem pompamquè velut fumum calco, & pedibus premo. *Nigdy práwi sobie rzeczy ludzkich powáżać nie będźie, ktokolwiek znáć się będźie zá Syná Bożego; sámego śiebie poniża, ktokolwiek czegokolwiek okrom sámego Bogá prágnie. Kiedyć się tedy Chrześćiáński człowiecze przykrzy ćiáło, odpowiáday mu; Synem Bożym iestem, do więkßychem się rzeczy vrodźił, niż żebym miał bydź obżercą: gdy ćię kuśi świat, kiedyć złoto y bogáctwá pokázuie, odpowiáday mu; Synem Bożym iestem, niebieskie mię bogáctwá czekáią, niegodna to tedy ábym się o trochę białey ábo żołtey źiemie stárał: gdy ná ćię dyabeł nástępuie, gdyć honory y pompy świátowe pokázuie, odpowiáday mu; przepádniy ßátánie do piekłá, nie day tego Boże ábym się ia stał Synem dyabelskim, ktorym iest Synem y dźiedźicem Boskim, do wiecznego vrodźiłem się krolestwá, przeto wßelką czćią y pompą świátową gárdzę, po wßytkim tym depcę.* To ták według Cypriáná ś. powinien się człowiek Chrześćiáński strzedz wßelákicy prożnośći. Słuchaymyß o tym y Ambrozego ś. *Lib: de ijs qui mysterijs initiantur cap. 2.* Ingressus es regenerationis sacrarium; repete quid interrogatus sis, recognosce quid responderis: renuntiasti diabolo & operibus eius, mundo & luxuriæ eius, ac voluptatibus; tenetur vox tua, nõ in tumulo mortuorum, sed in libro viuentiũ; præsentibus Angelis locutus es, nõ est fallere, non est negare. *Wßedłeś práwi człowiecze do świątnice odrodzenia, przypomniyże sobie o co ćię pytano, vznay coś odpowiádał; zárzekłeś się dyabłá y wßytkich spraw iego, świátá lubieżnośći y roskoßy; chowáią słowá twoie, obietnice twoie, nie w grobie vmárłych, ále w Kśięgách żyiących: przy obecnośći Anyelskiey obiecowałeś, trudno będźie oßukáć, trudno się będźie záprzeć.* Pewna to tedy według Doktorow świę-

tych/ iż powinność człowieká prawdźiwie Chrześćiáńſkiego ieſt/ ſtrzedz ſie wßelákich ſproſnych vczynkow.

Trzećia powinność człowieká Chrześćiáńſkiego ieſt/ zdobywáć ſie ná cnoty świete. Ták ábowiem náuczá Bázylius ś: *in Moralibus Reg. 80.* Quid proprium eſt Chriſtiani? Fides quæ per charitatem operatur. Quid proprium eius quæ in proximum eſt charitatis? Vtilitatem propriam non quærere, ſed vtilitatem eius qui diligitur, cùm animæ, tùm corporis. Quid proprium Chriſtiani? Vt vnus fiat ſpiritus cum Chriſto. Quid proprium Chriſtiani? mundari ab omni inquinamento carnis & ſpiritus, & perficere Sanctitatem in timore Dei & charitate Chriſti, & nullam habere maculam neque rugam. Quid proprium Chriſtiani? prouidere Dominum in conſpectu ſuo ſemper. Quid proprium Chriſtiani? quotidie ac ſingulis horis vigilare, & aſſidue paratum eſſe ad eam perfectionem, per quam placeat DEO. Quid proprium Chriſtiani? ſcire venturum eſſe Dominum horâ illâ, quâ non ſperat. *Cożieſt práwi właſnego Chrześćiáninowi? wiárá, ktora przez miłość ſpráwuie. Co ieſt właſnego tey ktora ieſt przećiwko bliźniemu miłości? pożytku właſnego nie ſukáć, ále pożytku tego ktorego miłuie, pożytku mowie ták do duſze, iáko do ćiáłá należącego. Cożieſt właſnego Chrześćiáninowi? ábyſie ſtał ieden duch z Chryſtuſem. Co ieſt właſnego Chrześćiáninowi? Bydź czyſtym od wßelakiey zmazy ćiáłá y duchá y ſtáráć ſie o świątobliwość w boiáźni Bożey y miłości Chryſtuſowey. Cożieſt właſnego Chrześćiáninowi? Mieć záwße przed oczymá P. Bogá ſwoiego. Cożieſt właſnego Chrześćiáninowi? Kázdego dniá y owßem kázdey godźiny czuć, y bydź gotowym do tey doſkonátości, przez ktorąby ſie Bogu podobał; Cożieſt właſnego Chrześćianinowi? wiedźieć iż Pan przyidźie tey godźiny, ktorey ſie namniey nie ſpodźieie.*

Czwarta powinność człowieká Chrześćiáńſkiego ieſt/ cnot świetych nábywßy/ w nich záwße poſtępowáć. Iż bowiem kázdy człowiek Chrześćiáński ma bydź świety/ iáko o ludu Chrześćiáńſkim mowi Piotr ś. w liśćie ſwoim. Gens ſancta populus acquiſitionis. *Lud świety práwi lud nábyty*: idźie zátym/ iż kázdy Chrześćiánin powinien ſie o świątobliwość á zátym o poſtępek w cnotách świetych ſtáráć. A dla tegoć do czynienia tey powinności doſyć pobudza wßytkich Auguſtyn ś. *Serm: 15. de verbis Apoſt*: Ergo proficite fratres, diſcutite vos ſemper, ſine dolo, ſine adulatione, ſine palpatione: ſemper tibi diſpliceat quod es, ſi vis peruenire ad id quod non es. Nam vbi tibi placuiſti, ibi remanſiſti, ſi autem dixeris ſufficit, & periiſti. *Poſtępuyćież tedy brácia, ráchuyćie ſie záwße, roſtrząſáyćie ſumnienie, bez oſukánia, bez pochlebiánia ſobie, bez pobłażánia wßelákiego: záwßeć ſie to niech nie podoba czym ieſteś, ieżeli chceß przyść do tego czym nie ieſteś. Bo gdy ſie ſobie podobáć będźieß, iuż tu zoſtánieß, á ieżeli rzeczeß iuż mam doſyć, zginąłeś.* Do tegoż goraco Bernard ś. *Epiſt: 244.* zápala. Si D. Paulus vas electionis quia ita Chriſtū indutus erat, vt diceret: Viuo autē iam nō ego, viuit vero in me Chriſtus; adhuc tamē ſe extēdit, adhuc creſcit & proficit: quid nos facere debemus, quibus optandum eſt vt in fine noſtro Pauli principio comparemur? Ergo tu obliuiſcere omne præteritum, & quotidie inchoare te puta, ne pro præſenti die quo debes ſeruire Deo, præteritum imputes. *Ieżeli práwi Páweł ś. naczynie wybráne, ktory ták Chryſtuſá ná ſie przyoblekł, iż rzekł: Żyie ia iuż nie ia ale żyie we mnie Chryſtus; á przećie ſie ießcze wyżey wſpina, ießcze roſćie, ießcze poſtępuie; o cożnam czynić potrzebá, ktorzy prágnąć mamy, ábyſmy koniec náß początkowi Páwłá ś. był podobny. Wiec tedy ty człowiecze zápomnij tego wßytkiego co iuż przeßło, á ná kázdy dźień iż dopiero poczynaß, rozumiey: záto co tego dniá maß czynić dla P. Bogá, nie poczytay tego coś przedtym dla niego vczynił.*

Piata powinność Chrześćiáńſkiego człowieká ieſt/ ofiárować P. Bogu. Iż ábowiem kázdy Chrześćiánin ieſt ſwoim ſpoſobem Káplánem/ według náuki Piotrá ś. Vos autem ge- 1.Pet.2.

nus 1.Pet.2.

nus electum, regale ſacerdotium: idźie zátym/ że káżdy Chrześćiánin ma Pánu Bogu ofiárować. A coż ma ofiárować? Náuczа ſtáry á powáżny Orygenes *Hom: 9. in Num.* Ego ſi renuntiem omnibus quæ poſſi deo, & tollam crucem meam, & ſequar Chriſtum, holocauſtum obtuli ad altare Dei: aut ſi tradidero corpus meum vt ardeam, habens charitatem, & gloriam martyrij conſequar, holocauſtum meipſum obtuli ad altare Dei: Si diligam fratres meos, ita vt animam ponam pro fratribus meis: ſi pro iuſtitia, pro veritate, vſquè ad mortem certauero, holocauſtum obtuli ad altare Dei: Si membra mea ab omni concupiſcentia carnis mortificauero, ſi mundus mihi crucifixus ſit & ego mundo, holocauſtum obtuli ad altare Dei, & ipſe meæ hoſtiæ Sacerdos efficiar: hoc ergo modo ſacrificium geritur. *Ia práwi ieżeli ſie wyrzeke wſżytkiego co mam, y wżiąwſży ná ſie krzyż poyde zá Chryſtuſem, ofiárowałem cáłopalona ofiáre na Ołtarzu Bożym: ábo ieżeli dam ćiáło moie, ná ſpalenie, máiąc miłość y męczeńſką chwałe, cáłopalona ofiáre oddałem Pánu Bogu: Ieżeli miłować będę bráći moich, tak iż duſze zá nich położe, ieżeli dla ſprawiedliwości y prawdy woiować będę áż do śmierći, cáłopalona ofiáre oddałem ná ołtarzu Bożym: Ieżeli członki moie od wſżelákiey ćiáłá pożądliwości martwić będę, ieżeli mi świát vkrzyżowány y ia świátu, cáłopalona ofiáre ofiárowałem ná ołtarzu Bożym, y ia ſam ofiáry moiey ſtáię ſię Káplánem: tákim tedy ſpoſobem ofiárá ſię Bogu oddaie.*

Szoſta powinność człowieká Chrześćiáńſkiego ieſt/ myśla w niebie często przemieżkiwać. Jż ábowiem Chrześćiáńſki człowiek według Páwłá S. ieſt ciuis Sanctorum & domeſticus Dei, *ieſt mieſzczáninem Swietych y domownikiem Bożym:* idźie zátym/ iż w mieśćie niebieſkim przynamniey myśla ma przemieżkiwáć. Do czego gorąco pobudza Auguſtyn ś. *in Manuali Cap.* 24. O anima ſuſpira ardenter & deſidera vehementer, vt poſſis peruenire ad illam ſupernam ciuitatem, de qua tàm glorioſa dicta ſunt, in qua tanquam lætantium omnium habitatio eſt: amore potes aſcendere: amanti nihil eſt difficile, nihil impoſſibile. Anima quæ amat aſcendit frequenter, & currit familiariter per plateas cœleſtis Ieruſalem, viſitando illos Patriarchas & Prophetas, ſalutando Apoſtolos, admirando exercitus Martyrum & Confeſſorum, choros Virginum, ſpeculando & omnium Sanctorum. *O Dußo práwi wzdychay gorąco, prágnij ſerdecznie, ábyś mogłá przyść do onego gornego miáſtá, o ktorym chwalebne powiedźiano rzeczy, w ktorym wſżyſcy mießkáńcy wielce ſie weſelą: miłośćią tám wſtąpić możeß, miłuiącemu niemáß nic trudnego, nie máß nic niepodobnego. Dußá ktora miłuie, wſtępuie często, y bieży pouſale po vlicách niebieſkiego Ieruzalem, náwiedzáiąc onych Pátryárchow y Prorokow, pozdrawiáiąc Apoſtołow, dżiwuiąc ſie woyſkom Męczennikow y Wyznawcow, przypátruiąc ſie ſżeregom Páńſkich.* A nie będźie nigdy człowiek bez pożytku z tákiey z Swietymi konwerſácyey. Mowił niegdy Jſokráteś o Areopágitách: Nullus vnquam repertus, qui ſi quid ingentis haberet vitij, non illud ſimul vt in Areopagum lectus eſſet, abijceret. Tanta illorum erat virtus, vt nemo eſſet tam perditè malus, quin illum puderet, ſolum inter tantam puritatem eſſe maculoſum. Jeżeliż to według tego Philozofá ktokolwiek z Areopágitámi konwerſował/ muſiałby też był y naygorßy złośći ſwoie ſkłádáć/ niepodobna mu było żyć nieczyſtym miedzy tak czyſtymi: A iákoż ſkłádáć złośći nie będźie ten/ ktory iuż nie miedzy Areopágitámi/ ále miedzy obywatelámi niebieſkiemi/ wſżytkiemi czyſtymi/ myśla ſwoie często konwerſować będźie?

Ad Epheſ. 2

Siodma powinność Chrześćiáńſkiego człowieká ieſt/ miłować bliźniego ſwoiego/ y iego w potrzebie wſżelákiey ratować. Jż ábowiem káżdy człowiek Chrześćiáńſki ieſt brátem/ iáko mowi Chryſtus. Vos autem fratres eſtis. *Wy práwi ieſteśćie ſobie bráćia:* idźie zátym/ że ieden drugiego ma miłować/ y iego w potrzebie

Mat. 23.

trzebić rátowáć. Jáko y Jan ś. w liśćie swoim naucza. Qui viderit fratrem suum necessitatem habere, & clauserit viscera sua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo? *Ktoby práwi widźiał brátá swego potrzebuiącego, á zámknąłby wnętrznośći swoie przed nim, iákoż ten Bogá miłuie?* Do czynienia dosyć tey powinnośći pobudza wszytkich pywáżny Saluianus *Lib. 4. ad Ecclesiam Catholicã.* Quid agis o homo qui Christianum te esse dicis, cum Christum egere videas, vt facultates tuas quibuscunquè non indigentibus derelinquas? Christus pauper est, & tu opes diuitum cumulas; Christus esurit, & tu delicias affluentibus paras; Christus etiam aquam sibi deesse quæritur, & à te apothecæ ebriosorum vino replentur; Christus rerum omnium egestate conficitur, & à te luxuriosis copiæ congregantur; Christus tibi pro muneribus à te datis præmia sempiterna promittit, & tu nihil præstituris cuncta largiris; Christus tibi & pro bonis bona immortalia, & pro malis mala æterna proponit; & tu nec bonis cœlestibus flecteris, nec malis perennibus commoueris. Et credere te Domino Deo tuo dicis, qui nec remunerationem desideras, nec iracundiam contremiscis? *Co práwi czyniß o człowiecze, ktory się Chrześćiáninem bydź mieniß, gdy Chrystusá potrzebuiącego widźiß, á przećię dobrá twoie niepotrzebuiącym rozdáieß? Chrystus vbogi, á ty dostátkow ludźi bogátych przyczyniaß; Chrystus łáknie, á ty w roskoßách opływáiących karmiß; Chrystus y wody nie ma, á ty obżercow obfitym winem poiß; Chrystus w niedostátku wßelákim zostáie, á ty wßetecznikom dostátki zgromadzaß; Chrystus ci zá iáłmużny wieczne nagrody obiecuie, á ty tym ktorzyć nic nie dadzą wßytko rozdáieß; Chrystus tobie y zá dobrá, nieśmiertelne dobrá, y zá złośći, wieczne karánie przynośi; á ty y ná wieczne dobrá niebieskie niedbaß, y karánia się wiecznego nie boiß? A przećię śmieß mowić, że wierzyß Pánu Bogu twoiemu, od ktorego áni nagrody prágnieß, áni się karánia lękaß.*

1. Ioan. 3

Osma powinność człowieká Chrześćiáńskiego iest/ chwalić y czćić Przenaświętßą Pánnę/ Mátkę Chrystusowę. Ták ábowiem wßytkiego ludu wzywa Dámáscen ś. Adeste omnes gentes, omne hominum genus, omnis lingua & ætas, & omnis status, vniuersæ lætitiæ ortum celebremus. *Przybądźćie práwi wßytkie narody, wßyscy ludźie, wßytkie iezyki, wßytkie wieki, wßytkie stany, y wßyscy z rádośćią wychwalaymy czćiymy Narodzenie przebłogosłáwioney Pánny.* Do tegoż pobudza y słodki Doktor Bernard ś. *Serm. de Nat: B Mariæ.* Redempturus hominum genus pretium vniuersum contulit in Mariam. Altius ergo intueamini, quantò deuotionis affectu, eam à nobis voluerit honorari, qui totius boni plenitudinem posuit in Maria, vt proinde si quid spei in nobis est, si quid gratiæ, si quid salutis, ab ea nouerimus redundare, quæ ascendit delicijs affluens. *Máiąc práwi Bog odkupić narod ludzki, wßystek okup złożył w Máryey. Wysoko tedy vpátruymy iáko wielkim nabożeństwá áffektem, z woli Boskiey tę Pánnę czćić mamy, w ktorey Bog wßytkiego dobrá zupełność położył, ábyśmy ználi, iż cokolwiek nádźieie, cokolwiek łáski, cokolwiek zbáwienia mamy, to wßytko od niey, ktora w delicyách opływa.*

OBaczywßy tedy powinnośći Chrześćiáńskiego człowieká: iuż się łacno domyślić/ o co spráwiedliwy sędźia Chrystus pytáć będźie ná Trybunale swoim człowieká/ circa esse supernaturale, względem istoty iego nadprzyrodzoney: Domyśláć się mowię możemy/ iż naprzod pytáć będźie/ Tu quis es? *Ktoś ty iest człowiecze;* czy iesteś ty Synem Bożym? Jeżeli grzeßnik odpowie/ iestem; mowić będźie sędźia spráwiedliwy. A czemuż nie widzę w tobie vczynkow Syná Bożego? Gniew/ nieczystość/ cudzołostwo/ obżárstwo/ zazdrość/ czyli to vczynki Syná Bożego? Nie Syná Bożego/ ále ráczey syná dyabelskiego. Powtore pytáć będźie. Tu quis es? *Ktoś ty iest?* czy iesteś ty iákoś był powinien bydź Swiętym? Jeżeli grzeßny odpowie/ iestem; Rze-

cze

cze Chryſtus/ czyli to świátobliwość? czás twoy ná świećie był czás woyny/ czás bitwy/ á tyś żył w delicyách y pießczotách świátowych! Potrzećie ſpyta Chryſtus: Tu quis es? czy ieſtes ty wierny? Jeżeli odpowie grzeßnik/ ieſtem: Rzecze Chryſtus/ czyli to wierność dla ládá zyſku dla márnośći/ mnie Páná Bogá odſtąpić? Inßy ſłudzy moi ſtátecznie przy mnie ſtáli: ſługá moy Edmundus Cantuarienſis wielkim ſercem mowił: Malo inſilire in rogum ardentem, quam peccatum vllum ſciens admittere in Deum meum. *Wole práwi wſkoczyć w piec ogniſty, niżeli ſie grzechu dopuśćić przećiwko Bogu moiemu.* A drugi ſługá moy Anzelmus w pieklo ráczey wolał wpáść/ niżeli mnie przez táki grzech odſtąpić: mowił wielkim ſercem. Mallem purus à peccato gehennam intrare, quàm peccati ſorde pollutus cælorum regna tenere. *Wolałbym bez grzechu bydź w piekle, ániżeli z grzechem w ſámym niebie.* Náwet Pogánin Seneká tákiey był rezolucyey. Licet ſcirem homines ignoraturos, & Deum ignoſciturum, tamen peccare nollem, ob peccati turpitudinem. *Chociebym práwi wiedźiał iż y ludźie wiedźieć nie będą, y Bog mi odpuśći, przećiebym ſie grzechu dla ſámey iego ſpróſności dopuśćić niechćiał.* A ćiebie grzeßniku/ nie ogniem/ nie piekłem do grzechu przywodzono/ ále málusienkim zyſkiem/ kroćiuchną roſkoßą; á przećieś dla tego pretko ná grzech poswałał/ wieccyeś ſobie iedne krotką roſkoß ważył/ niżeli mnie Bogá nieſkończonego? Byłeś zwány Krolem: á gdźież twoiá wolność? czemużeś ráczey był niewolnikiem grzechu/ czemu ſługa ßátáńſkim? Jan powieddźiał: Nikt nie może dwiemá Pánom ſłużyć; á ty tyłoś miał Pánow ileś miał grzechow. Poczwárte ſpyta/ Tu quis es? *Ktoś ty ieſt?* Czy ieſtes Kápłan? Jeżeli odpowie/ ieſtem: Rzecze Chryſtus/ czemużeś nie miał vczynkow Kápłáńſkich? Jeżeli rzeczeß/ miałem: Rzecze ſędźia: komużeś ćiáło twoie/ ſmyſły twoie/ duße twoie ofiárował? czyli mnie Bogu twoiemu/ czyli ßátánowi? Nie mnie ále ßátánowi: boś ćiáłá twoiego/ ſmyſłow twoich/ duße twoiey/ nie ná moie ſłużbe/ ále ná ßátáńſkie vczynki vżywał. Popiate ſpyta: Tu quis es? *Ktoś ty ieſt?* czy ieſtes ty towárzyßem świetych? Jeżeli odpowie ieſtem: Rzecze Chryſtus/ á zkimże byłá twoiá konwerſácya? Nie z Swietymi w Niebie/ rzadkoś kiedy ábo nigdy nie medytował/ twoiá ráczey konwerſácya/ twoiá myśl byłá w oſobách w ktorycheś ſie nieporzadnie kochał/ twoiá konwerſácya byłá z pijánicámi/ z koſterámi/ z tánecznikámi/ dáleko ś wiecey czásu z tymi trawił/ niżeli ná rozmyślániu rzeczy niebieſkich. Poßoſte ſpyta Chryſtus. Tu quis es? *Ktoś ty ieſt?* Jeſtes ty baptiſatus ochrzczony? Jeżeli odpowie/ ieſtem: Rzecze Chryſtus: Gdźież oná twoiá ßátá biała ktorać ná Chrzćie ś. dano? gdźie oná czyſtość ſumnienia? gdźie ßátá godowa? Nie widze w tobie tylko ßpetność/ tylko grzechow rozmáitych mákuły: gdźieß w tobie pobożność Chrześćiáńſka? nie tylko w tobie Chrześćiáńſkiey pobożnośći nie widze/ ále ani Pogáńſkiey. Pogánie ſą Turcy/ Máchometáni/ á przećie żaden przypadek/ żadne nießcześćie/ do tego ich nie przywiedźie/ żeby mieli bluźnić/ przeklináć/ złorzeczyć/ ná wßeláki y naywiekßy przypadek: y owßem ináczey nie rzekną/ tylko Chwałá Bogu. A ty zá ládá okázyika/ tyśiącámiś pokuſnikow/ bliźniego twoiego przeklináiąc/ karmił; á tyś y ſiebie ſámego/ y żone/ y dźieći/ y wßytko coś miał przeklinał. Pogánin był Alexánder wielki/ á przećie Jádona Kápłáná Bożego ták vczćił/ iż przed nim ná kolána klekał. Pogánin był Attillá Krol Hunnow/ á przećie ná perſwázya Leoná Kápłáná Bożego wßytko vczynił. A w tobie Chrześćiáninie iáká byłá pobożność? lekceś ſobie Kápłány Boże ważył/ ná ich perſwázye máłoś ábo nić nie czynił? Pogánin był Bias Philozof/ Pogánin Krátes Philozof/ Pogánin Dyogenes Philozof; á iednák ći byli tákiey pobożności/ że ſie w bogáctwách nie kochali/ przeto że im do Philozofiey przeßkadzały/ vćiekali od nich/ topili ie/ gárdzili niemi. A tobie bo-

gáctwá

gáctwá twoie do Philozofiey Niebieſkiey przeßkadzáły/ á przećieś nie był ták pobożny/ żebyś był niemi pogardzał. Pogánie byli Fábricyußowie/ Kurcyuſowie/ y inni tym podobni/ á przećie złoto zá błoto ſobie poczytáli. A tyś Chrześćiáninem będąc ſerce twoie w pieniądzách topił! Pogánin był Lyſander/ á przećie gdy nieiákie Xiąże Dionizyus Corkom iego ßáty koßtowne przyſłał/ był tákiey pobożnośći/ iż ich przyiąć niechćiał/ mowiąc: iż człowiekowi ſkáżitelnemu ták koßtownie ſtroić ſię nie godźi. A ty Chrześćiáninem będąc/ czegoś nie wymyślał/ czegoś nie wymyśláłá/ żebyś ſię byłá vſtroiłá? Nie znáyduie tedy w tobie pobożnośći/ nie tylko Chrześćiáńſkiey ále áni Pogáńſkiey. Poſiodme pytáć będźie Chryſtus: Tu quis es? *Ktoś ty ieſt?* Jeſteś ty brátem? Jeżeli odpowie/ ieſtem. Rzecze Chryſtus: Gdźież vczynki twoie bráterſkie? Pogánin był Gillias/ á przećie był tákiey miłośći przećiwko bliźnim ſwoim/ że dom iego był práwie wßytkich niedoſtátnich gośćincem/ żywnośći niedoſtátnim dodawał/ pánienki poſáżył/ wdowy/ śieroty/ pieniądźmi ſwoiemi zákłádał/ gośćie/ pielgrzymy/ ochotnie do domu ſwoiego przyimował/ y dobrze vdárowánych od śiebie pußczał. Czáſu iednego pięćſet Zołnierzow niepogodą zágnánych do máietnośći ſwoiey/ żywił/ y dobrze odźiał: iednym ſłowem był wßytkim Oycem y opiekunem. Cożeś ty tákiego czynił? ániś ty śierot wſpomagał/ ániś ty wdow zákłádał/ ániś ty pánienek vbogich poſáżył? Podobnoś nie miał z czego? áleś odumarł kilku/ kilkunaſtu/ kilkudźieśiąt tyśięcy? O záprawdę nie widzę w tobie vczynkow bráterſkiey Chrześćiáńſkiey miłośći/ ále áni Pogáńſkiey. Náoſtátek ſpyta: Tu quis es? *Ktoś ty ieſt?* czy ieſteś ſługą Mátki moiey Náświętßey? Jeżeli grzeßnik rzecze/ y bárzo ieſtem. Rzecze ſędźia: ſłużyć Mátce moiey/ y czćić ią było/ y cnot naśládowáć. Powiedźiał bowiem ſługá moy Hieronim. Dilectiſſimi amate Mariam quam colitis, colite quam amatis, tunc verè colitis & amatis, ſi imitari velitis quod amatis. *Namileyßy kochayćie ſię w Maryey ktorą czćićie, czćiyćie ktorą miłuiećie: w ten czás prawdźiwie czćićie ią y miłuiećie, ieżeli iey náśláduiećie.*

Náśládowałżeś ty w cnotách Mátki moiey? Nie widzę w tobie żadney cnoty Mátki moiey/ y owßem wßytkie iey przećiwne wyſtępki. Otożem krotko Chrześćiánie namilßy pokazał/ o co nas też ſpráwiedliwy ſędźia Chryſtus ná ſądźie ſwoim circa eſſe ſupernaturale, pytáć będźie. Spráwuymyß ſię ták/ żebyśmy ná tey inquizycyey niewinnymi ſię pokazáli:

Co nam rácz dáć Chryſte IEZV,
ktory żyieß y kroluieß ná
wieki wieczne.
Amen.



NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ ADWENTV.

EWángelia v Łukaſzá ś. w Rozdz: 3.

ROku pietnaſtego pánowánia Tyberyuſzá Cesárzá/ gdy Pontſki Pilat ſtároſtą byl Judſkim/ á Herod Tetrarchą Gálileyſkim/ á Philip brát iego Tetrárchą Itureyſkim y Trachonitſkiey kráiny/ á Lizániaſz Abileńſkim Tetrárchą/ zá Arcykápłanow Anaſzá y Káiphaſzá: ſtáło ſie ſłowo Pánſkie do Janá Záchárýaſzowego ſyná ná puſzczy. Y przyſzedł do wſzytkiey kráiny/ leżącey nád Jordanem/ opowiedáiąc chrzeſt pokuty ná odpuſzczenie grzechow: iáko nápiſano w Kśiegách mow Izaiaſzá Proroká: Głos wołáiącego ná puſzczy: gotuyćie drogę Pánſką/ czyńćie proſte ścieżki iego. Káżda dolinà będźie nápełniona: á káżda gorá y págorek poniżon będźie. Y mieyſcá krzywe wyproſtuią ſie/ á drogi oſtre ſtáną ſie bitemi. Y oglądá wſzelkie ciáło zbáwienie Boże.

KAZANIE PIERSZWE.

Et venit in omnem regionem Iordanis, prædicans Baptiſmum Pœnitentiæ *Luc: 3.*

Y przyſzedł do wſzytkiey kráiny leżącey nád Jordanem, opowiádáiąc Chrzeſt pokuty.

NApomina wſzytkich grzeſznych Jan ś. do pokuty. Chrześćiánie namiłſzy. A nápomina nis do iákieykolwiek pokuty/ ále do godney pokuty. Przyſzedł mowi Ewángeliſtá ś. do wſzytkiey kráiny leżącey nád Jordánem/ y wołał mowiąc: Facite dignos fructus pœnitentiæ. *Czyńćie godne owoce pokuty*: nie zmyślne/ nic powierzchne tylko/ nie máłe/ ále prawdźiwe/ ſzczere/ ſtáteczne. Czyńćie godne owoce pokuty/ ktoreby wypłáćić mogły grzechy wáſze: niech będźie żal y pokutá według ćiężkośći grzechow. Wiekſza niech czyni pokutę cudzołożnik / niż cudze bioracy; wiekſza mężoboycá/ niż cudzołożnik; wiekſza bluźniercá niż mężoboycá. Sicut exhibuiſtis membra veſtra ſeruire immunditiæ & iniquitati ad iniquitatem, ita nunc exhibete membra veſtra ſeruire iuſtitiæ in ſanctificationem. *Iákośćie ſłużyli nieprawośći, ták teraz pokutuiąc ſłużćie cnoćie.* A czemuż to táka teraz pokutę czynić mamy: Dla tego/ iż ieżeli teraz zá grzechy náſze pokuty czynić nie będźiemy/ ná oſtá-

Rom. 6.

tnim a ſtráſznym ſądźie Bożym/ ſententiam condemnatoriam, to ieſt wſzyſcy rei, winowáycy / grzeſznicy/ wiecznego potępienia nie vydźiemy. Co iż ták ieſt/ pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu/ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náſzemu.

JŻ ieżeli tu zá grzechy nie wypokutuiemy/ ná ſądźie Bożym żadna miára potępienia nie vydźiemy: tákim ſpoſobem iáſnie pokázuie. Tu ná tych ſądách świątowych winowáycy czworákim oſobliwie ſpoſobem wolnymi zoſtáią. Naprzod Inficijs, záprzeniem ſie złości/ wyſtępkow ſwoich: gdy ábowiem winowáyca nie bedźie ábo confeſſus, ábo legitimè conuictus, to ieſt/ gdy ſie áni przyzna/ áni go kto práwnie pokona; żadna miára potępiony y karány bydź nie może. Powtore/ wolnymi zoſtáwáć winowáycy mogą/ Tranſlatione criminum, kiedy ná kogo inſzego wine ſwoie ſłuſznie złoża: ták złożyli wine ſwoie ſynowie Jákubowi/ kiedy záprzedali Joſefá do Egiptu/ złożyli mowie wine ná beſtyą. Fera peſſima deuorauit eum. *Zwierz okrutny pożárł Joſefá.* Potrzećie/ wolnymi zoſtáią winowáycy/ Commemoratione rerum ante benè geſtarum, to ieſt/ kiedy álleguią przed ſędźią przeſłe zaſługi ſwoie: Ták nieiáki Mánlius/ iáko piſze Liwius/ *Decade* 1. *Libro* 6. kiedy był ná gárdło oſądzony ná tákim mieyſcu/ z ktorego widáć było Capitolium, táka rzecz do ſędźiego y wſzytkiego ludu vczynił. Pámiętayćie práwi ná to/ żem ia tego Capitolium y owſzem wſzytkie° Rzymu od nieprzyiaćielá obronił/ ia moią dźielnością y odwagą záchowałem zdrowie was wſzytkich/ y żon wáſzych/ y dźieći wáſzych/ dáruyćie teraz iednemu żywot/ ktory wſzytkich was żywoty záchował. Vſłá mu Commemoratio rerum benè geſtarum, przypomnienie záſług ſwoich; bo wolnym od karánia ktore był záſłużył/ zoſtał. Poczwarte/ wolnymi zoſtáią winowáycy Deprecatione veniæ, wyproſzeniē ſie ſędźiemu. Ták ſie wyproſił Dáwid kiedy zawołał do Páná: Peccaui, zgrzeſzyłem. Vſłyſzał bowiem od Proroká. Dominus quoq; tranſtulit peccatum tuum. Otoż też Pan Bog odpuśćił grzechy twoie. Ále ták ieſt/ iż ná ſądźie Bożym/ żaden nam ſpoſób z pomienionych nie pomoże: Neque Inficiæ, neque Trāſlatio criminum, neque Commemoratio rerum benè geſtarum, neque deprecatio veniæ, to ieſt/ áni nam záprzenie ſie pomoże/ áni złożenie winy ná kogo inſzego/ áni przypomínánie przed Bogiem dobrych przeſłych vczynkow náſzych/ áni przeprāſzánie iákie. Toć tedy ieżeli tu nie wypokutuiemy zá grzechy náſze/ ná ſądźie Bożym żadnym ſpoſobem potępienia nie vydźiemy.

JŻ naprzod Inficiæ, záprzenie ſie grzechow/ ná ſądźie Bożym nie pomoże: dowodzę ták. Job S. grzeſznika iednym bibą názwał. Bibit tanquam aquam iniquitatem. Iob. 15. *Grzeſzny práwi człowiek pije iáko wodę nieprawość.* Nie mowi Job ś. żeby pił wodę/ bo grzech y grzeſznika woda nie ieſt/ ále ſmácznym y koſztownym winem. Ale mowi tanquam aquam, iákoby wodę; bo iáko gorączke wielką cierpiący z wielkim ápetytem/ z wielką chćiwością/ wodę ktorey dopádnie/ pije: ták grzeſzny człowiek nieprawość/ to ieſt grzechy/ z wielkim appetytem y chćiwością ná tym świećie pełni. Coż tedy rozumieće/ gdyby iáki bibá często pił koſztowny trunek ná goſpodźie/ á wſzytko ná borg: czyliby goſpodarz nie kárbował wſzytkich kwart/ wſzytkich gárcow/ ktoreby ſobie kiedy dáć kazał? Záprawdę iżeliby był mądry kárbowáćby wſzytko musiał; ále y ſam bibá/ ieżeliby był około ſiebie okrzętny/ miałby też ſwoy kárb/ y onby ſobie kárbował káżdą kwartę/ káżdy gárniec/ ktoryby mu wydano. Podczás tedy ráchunku gdyby goſpodarz rzekł: Płáć ták wiele gárcy/ boś ták wiele nápił; á onby ſie przał y mowił/ nie ieſt ták/ nie nápiłem ták wiele. Pewnieby goſpodarz rzekł; owo mam kárb ná ktorymem kárbował/ policzże ſobie á vznay iż nie ináczey. Rzekłby ow/ kárbowałeś ſobie iákoś chćiał/ przeto ták wiele znáyduieſz. Goſpodarzby ná to: Pokażże twoy własny kárb/ wſzákeś też ſobie ſam

1. Reg. 18.

kárbo-

kárbował: A pokazałby/ y zgadzáłyby ſie kárby/ tákby wiele ná kárbie tego iáko y owego było. Czyliby ſie tu iuż ten pijak mogł záprzeć y mowić/ żem nie nápił ták wiele: Záprawde nie mogłby: boby go goſpodarz onym własnym iego kárbem pokonał. Tákći záprawde ták: pije tu grzeſny człowiek iáko mowi Job nieprawość/ káżdy gárniec/ káżda kwarte/ y owſzem káżda krople kárbuie/ notuie/ goſpodarz tego świátá/ Bog Wſzechmogący/ kárbuie mowie in ſua ſcientia æterna; ále y człowiek ten nieſzcześliwy bibá/ nie mniey tákże kárbuie wſzytko ná ſumnieniu ſwoim/ w wiádomości ſwoiey/ wie y on że grzeſzy. Kiedy tedy przyidźie czás ráchunku/ kiedy przyidźie dźień ſądny/ kiedy goſpodarz Bog káże ſobie płácić/ to ieſt/ doſyć czynić zá grzechy/ y pokaże człowiekowi ſwoy Boſki kárb/ ná ktorym kárbował/ notował/ wſzytkie grzechy człowieká: Kiedy Liber ſcriptus proferetur, in quo totum continetur, vnde mundus iudicetur. *Kiedy Kśięgę pokażą, ná ktorey wſzytko ieſt nápiſano, z czego świat ſądzić potrzebá bedzie*: iezeli człowiek przeć ſie bedźie że ták wiele nie nápił/ że ták wiele nie nágrzeſzył; appellować bedźie Bog do kárbu ſámego człowieká/ to ieſt/ ad conſcientiam, do ſumnienia iego/ á w ſumnieniu iego iákom w przeſzłą Niedźiele pokazał/ wſzytkie á wſzytkie grzechy iego iáſnie ſie wyrázone pokażą: y ták pokaże ſie iż ſie kárb z kárbem zgodza/ to ieſt/ ſcientia hominis, cum ſcientia DEI. Pokaże ſie mowie/ że ſumnienie człowieká ieſt conſcientia, to ieſt/ ſimul cum ſcientia Diuina: iákoż ſie tu człowiek bedźie mogł ſwoiego kárbu záprzeć: iáko bedźie mogł nieprawde Bogu zádać: Kiedy mu Bog rzecze: Nonne hæc condita ſunt apud te, & ſignata in theſauris meis? czylis oto ſam nie kárbował/ czylis ſam nie notował: oto ſie wſzytko w ſumnieniu twoim znáyduie. Záprawde przyznácie wſzyſcy/ iż ſie nie bedźie mogł y naymnieyſzego grzechu záprzeć. Toć tedy pewna rzecz/ iż Inficiæ, záprzenie ſie grzechow/ nie vwolni człowieká ná ſądźie Bożym.

ŻE też nie vwolni Tranſlatio criminum, złożenie grzechow ná co inſzego/ ábo ná kogo inſzego: ták pokázuie. Gdyby to pomogło/ áboby pomogło złożenie in perſonã, ná iáką inſzą oſobę; áboby pomogło złożenie in ignorantiam, ná niewiádomość; áboby pomogło złożenie in neceſſitatem, ná przymuſzenie do grzechow. Ale żadne z tych złożenie nie pomoże. Toć złożenie ná kogo/ ábo ná co inſzego grzechow/ ná ſądźie Bożym/ nie pomoże. Iż naprzod złożenie ná oſobę iáką nie pomoże/ iáſna rzecz. Bedźie ná ſądźie Bożym pospolſtwo Żydowſkie ſkładáć wine ſwoie ná przełożone Kápłáńſkie; beda mowić/ że nas do tego przymuſili/ pobudźili/ żebyſmy wołáli: Tolle tolle crucifige eum. Weź weź vkrzyżuy go: A przecie im to nie vydźie. Bedźie ſkładał Piłat wine ná Żydy/ bedźie mowił: żem ia nie winien śmierći Chryſtuſowey/ oni ná mnie náſtepowáli/ oni zátym winni: nie vydźie mu to. Bedźie nie iedná Pánienká ſkładáłá wine ſwoie ná mężczyzne; ten mie zwiodł/ ten przedárował: bedźie ſkładał młodźieniaſzek wine ná korruptorá ſwoiego; ten mie przywiodł do grzechu/ ten winien nie ia: beda dźiatki ná rodźice ſkładáć wine ſwoie/ złe nam wychowánie dawáli/ zły przykład po ſobie pokázowáli/ oni winni grzechow náſzych. Beda owieczki ſkładáć winy ſwoie ná Páſterze; Páſterze náſzy niedbálymi byli/ nie náuczáli nas/ nie nápominali/ nie práwie koło nas nie prácowáli/ tylko z nas dźieśięćine brali/ mieſznego ſie pilno vpominali/ oni winni wſzytkich grzechow náſzych. Beda mowić ſłudzy: Jam nie winien żem zábił/ żem vkradł/ żem wydárł/ Pan roſkázał/ muſiałem ia ſłuchać y czynić co roſkázano/ Pan winien grzechow moich. Beda mowić poddáni/ chłopkowie; Pan roſkázał/ muſiałem go ſłuchać/ on winien grzechow moich. Jednym ſłowem/ nikomu to złożenie grzechow ſwoich ná inſzą oſobę nie vydźie: bo że człowiek wiedźiał co złego/ nie miał ſłuchać áni rády/ áni przykázánia/ áni przykładu/ áni náuczánia; ná Bogá ráczey miał reſpe-

ktowáć/ á nie ná ludźi. Y áczkolwiek sędźia tych będźie ćiężey karał/ ktorzy byli komu przyczyną do grzechu/ ábo rádą/ ábo przykłádem/ ábo roskazániem; przećie iednák y tych ktorzy grzeszyli zá rádą/ zá przykłádem/ ábo roskazániem/ surowie káráć będźie. Probá tego z Pismá ś. Sąd on ná ktorym Pan Bog sądźił Adámá y Ewę/ y wężá/ był Figurą ostátecznego generálnego sądu. Ná támtym tedy sądźie skłádał grzech ieden ná drugiego. Adam skłádał ná Ewę. Mulier quam dedisti mihi sociam, dedit mihi de ligno vetito, & comedi. *Niewiástá ktorąś mi dał zá towárzyszá, podáłá mi z drzewá zákazánego, y iadłem.* Ewá tákże złożyłá ná wężá. Serpens decepit me. *Wąż mie zwiodł.* A pomogłoż to co ktoremu? Żadnemu: Y Adámá skarano. In sudore vultus tui vesceris pane tuo. *W poćie czołá twego będźiesz pożywał chlebá twego.* Y Ewę potępiono. In dolore paries filios tuos.. *W boleśći będźiesz rodźiłá syny twoie.* Y wężowi nie przepuszczono. Terram comedes omnibus diebus vitæ tuæ. *Ziemię będźiesz iadł poki żyw będźiesz.* Toć tedy iásna rzecz z Pismá ś. iż Bog nie respektuie ná to/ że ćię kto do grzechu przywiodł/ ábo rádą/ ábo przykłádem/ ábo roskazániem/ ábo pobudzeniem: y tego ktoryć rádźił źle/ y tego ktoryć zły przykład dał/ y tego ktoryć źle roskazał/ potępi y skarze; y ćiebie ktoryś rády ábo roskazánia słuchał/ ábo ś złe° przykłádu náśládował/ potępi y skarze. Toć tedy Translatio criminis in personam, nie pomoże ná sądźie Bożym.

Gen. 3.

Że też Translatio in Ignorantiam, złożenie winy ná niewiádomość/ nikomu nie pomoże: ták pokázuie. Dwoiáka iest Ignorantia, niewiádomość. Ignorantia facti & Ignorantia Iuris. Niewiádomość facti vczynku iest/ kiedy kto niewie co czyni: Ignorantia Iuris Niewiádomość práwá iest/ kiedy kto niewie co przykazano/ á czego nie przykazano. Ale ták iest/ iż żadna z tych niewiádomośći nie wymowi. Toć trudno będźie złożyć grzechy swoie in Ignorantiam. Iż Ignorantia facti, niewiádomość vczynku/ nie wymowi; iásna rzecz. Niewiesz co czynisz kiedy się rozgniewasz/ námowisz słow co wiedźieć iákich; vpiwszy się znieważysz y zdespektuiesz/ żonę pobijesz/ towárzyszá ábo sąsiádá zábijesz/ nieczystośći się dopuśćisz/ y inszych rozmáitych grzechow; masz ná ten czás Ignorantiam facti, niewiádomość vczynku. Gdyby ćię tedy tu ná świećie o to sądzono/ czylićby te grzechy vszły? czylibyś mowił; po pijánu to było/ niewiedźiałem com czynił/ rozgniewałem się był kiedym vderzył? Rzecz pewná iżćiby ná to sędźia rzekł; wiedźiałeś żeś po pijánu dźiwak/ niewiesz co czynisz/ czemużeś się vpijał? wiedźiałeś żeś gniewliwy/ czemużeś gniewu nie vchodźił/ czemuś się wnim nie hámował? gniew y pijáństwo nie tylko ćię nie wymawia od tego coś w pijáństwie ábo gniewie vczynił/ ále też dwoiákieś karánie zásłużył/ y zá gniew y zá zbytek/ y zá grzechy w tym popełnione. Jeżelićby tedy translatio criminis in Ignorantiã facti, tu przed sędźią świátowym nie vszło: toć dáleko więcey przed P. Bogiem/ ktory lepiey wie/ iżeś ty wiedźiał/ żeś w gniewie/ w pijáństwie wielki dźiwak/ nie vydźie wymowká; y owszem ćię Bog káráć będźie y pro Ignorantia culpabili facti, y zá sáme grzechy/ ktore z tákiey niewiádomośći pochodźiły. Że też złożenie grzechow in Ignorantiã Iuris, ná niewiádomość práwa/ nic nie pomoże; dowodzę. Dwoiákie iest Ius. Ius Diuinum, Ius humanum. Práwo Boskie/ y práwo ludzkie. Diuinum, Boskie/ znowu dwoiákie: Naturale & Positiuum, Przyrodzone y Postánowione. Do ktoreyże się tu z tych niewiádomośći vdasz? ná ktorą złożysz grzechy twoie? Nie będźiesz mogł złożyć ná niewiádomość Iuris Diuini naturalis, práwá Boskiego przyrodzonego: káżdy bowiem człowiek wie práwo Boskie przyrodzone: ták náucza Páweł ś. Gentes quæ legem non habent, ostendunt opus legis scriptum in cordibus suis, testimonium illis reddente conscientiâ ipsorum. *Narody ktore práwá nie máią, pokázuią iednák práwo napisáne ná sercach swoich, zá świádectwem ich własnego sumnienia.* Otym-

Rom. 2

że Chry-

że Chryzoſtom ś. *Hom.* 14. *in Cap.* 7. *Matth.* Manifeſtum eſt ſecundùm naturam nobis eſſe virtutem: Domeſtico ſiquidem magiſterio omnes quæ facere debeamus, agnoſcimus. *Jáſna to ieſt, iż według nátury náſzey ieſt cnotá: ſámo ábowiem ſumnienie nas wſzytkich vczy, cobyſmy czynić mieli.* Nie vdaſz ſie też y nie złożyſz grzechow twoich ná niewiádomość Iuris Poſitiui, to ieſt/ ná niewiadomość co Pan Bog przykazał/ á czego zákazał: bo wieſz przykazánia iego Boſkie/ bywaſz też ná Kazániách/ ſłyſzyſz o cnotách y o woli Bożey. Jákoż tedy będźieſz mogł mowić/ niewiedźiałem o przykazániu Boſkim? Gdyby Krol piſał liſt do poddánego ſwoiego roſkázuiąc mu/ áby ſie w pewney ſpráwie ták á nie ináczey ſpráwował; onby iednák Krolá nieuſłuchał. O co gdyby go potym Krol exáminował/ á exáminowałby go máiącego przy ſobie liſt on Krolewſki: czyliby ſpytány od Krolá/ czemuś ták nie vczynił iákomći w liśćie moim roſkazał? czyliby mogł odpowiedźieć/ nie wiedźiałem o roſkazániu twoim? Zaprawdę nie mogłby żadną miárą; boby mu Krol rzekł/ oto liſt moy przy tobie zdáyduie/ ktorymem wyráźił roſkazánie moie/ iákoż śmieſz mowić żeś nie wiedźiał o roſkazániu moim? Tákći záprawdę/ wſzytkie Kazánia ktore ſłyſzemy od Káznodźieiow/ ſą iákoby liſty Boſkie/ w ktorych nam oznáymuie wolą ſwoie Boſką: te liſty będźie Bog widźiał w rozumách náſzych ná ſądźie ſwoim: coſmy tu bowiem wiedźieli/ czegoſmy ſie tu náuczyli/ to wſzytko z ſobą ná ſąd Boſki ponieśiemy. Jákoż tedy będźie mogł kto mowić: Niewiedźiałem o woli Bożey/ o przykazániu iego świętym. Záiſte nie będźie mogł tego mowić: boby mu Bog záraz replikował: Oto widzę liſty moie przy tobie/ widzę w rozumie twoim wiádomość o woli moiey/ ktorąmeś brał od náuczyćielow y od Káznodźieiow; iákoż śmieſz mowić żem nie wiedźiał? Nie będźie tedy mogł człowiek złożyć grzechow ſwoich in Ignorantiam Iuris Diuini Poſitiui, ná niewiádomość práwá Boſkiego poſtánowionego/ bo w nim tey niewiádomośći nie było.

Ale day to żeby tá niewiádomość w nim byłá: proſzę iáka to byłá niewiádomość? Abo byłá affectata, to ieſt/ przeto niewiedźiał/ iż niechćiał wiedźieć: ábo byłá craſſa, to ieſt/ przeto niewiedźiał że niedbał y nie ſtárał ſię/ áby był wiedźiał: ábo byłá inuincibilis, to ieſt táka/ że iey zwyćiężyć pilnośćią ſwoią nie mogł. Jeżeli byłá affectata, to ieſt/ ieżeli niewiedźiał o woli Bożey/ dla tego że niechćiał wiedźieć/ niechćiał czytáć/ niechćiał Kazánia ſłucháć/ áby ták wolniey żył/ áby go ſkrupuły nie trapiły: Záprawdę tá go nie wymowi. Co rozumiećie/ gdyby Pan ſługi ſwoiego pytał/ czemuś nie vczynił ták iákomći roſkazał? á onby odpowiedźiał: Nie ſłyſzałem roſkazánia twoiego/ przeto że kiedyś roſkázowáł/ zátulałem ſobie vſzy vmyślnie żebym nie ſłyſzał. Czyliby mu to vſzło? czyliby mu Pan nie rzekł? Zdráyco/ á czemużeś vſzy zátulał żebyś nie ſłyſzał? y zá toś ſámo záſłużył oſobliwe karánie/ á nie tylko zá przeſtępſtwo roſkazánia moiego. Tákći záprawdę kiedy niechceſz czytáć/ niechceſz ná kazániu bywáć/ vmyślnie niechceſz wiedźieć o woli Bożey; coż to inſzego czyniſz? tylko ſobie vſzy zátulaſz/ ábyś nie ſłyſzał roſkázánia Páńſkiego: Jákoż ſie tu tedy przed Bogiē wymowiſz Ignorantiâ affectatâ, iáko ſie tym wymowiſz/ żem zátulał vſzy/ ábym nie ſłuchał roſkazánia Boſkiego? O záprawdę tym ſie nie wymowiſz: bo ćię y zá to ſámo/ to ieſt pro affectata Ignorantia, zá niewiádomość dobrowolną/ ſrodze káráć będą. Jeżeli záś w tobie byłá Ignorantia Craſſa, to ieſt/ nie wiedźiałeś dla niedbálſtwá twoiego: Będąc ſędźią nie czytałeś práwá/ przetoś źle ſądźił; będąc Kápłánem/ Spowiednikiem/ wolałeś prożnowáć/ ábo ledáczym ſie báwić/ niżli Caſus czytáć/ niżeli ſie vczyć tego czego Kápłánowi potrzebá/ y przeto dla tey niewiádomośći błądźiłeś w powinnośćiách Kápłáńſkich źleś ſumnienia ludzkie roztrząſáł y ſądźił: nie wymowi ćię przed Bogiem tá niewiádomość; boś ſie powinien był vczyć. Y owſzem nie tylko nie wymowi/ ále też tym ćię więcey potępi/

Przeto żeś niedbał ábyś ſie tego był náuczył/ coś był powinien wiedźieć. Jeżeli záś tá Ignorantia była Inuincibilis; prawdá że wymowi/ ále iey nie dowiedźieß: bo żyiąc miedzy Kátholikámi wiernymi/ żadna miára to bydź nie mogło/ ábyś ſie była táká w tobie znáydowáłá. A przetoć konkluduie Chryzoſtom ś. *Hom:* 24. *in C.* 7 *Matth.* Impoſſibile omninò eſt, ad ignorantiæ præſidium aliquando confugere. *Niepodobna zgołá rzecz ieſt, do obrony nieviádomośći vćiec ſie.* Toć tedy złożenie grzechow náßych ná niewiádomość/ żadna miára ná ſądźie Bożym nie vydźie.

Że też Tranſlatio in neceſſitatem, złożenie winy ná przymußenie do grzechu/ nikomu nie pomoże: y tego dowodze. Ktoż ćie przymuśił do grzechu? Czyli aſtra, Gwiazdy/ Niebo? Ale to nic: bo Aſtra, Gwiazdy/ Niebo/ inclinant ále non neceſſitant, mogą vczynić ſktonnym do złego/ ále przymusić nie mogą do niego. Czyli ćie przymusił Dyabeł? Ale áni ten: bo y ſam ßátan ácz człowieká kusić może/ przymusić iednák nie może: vwiązány ieſt iáko náucza Auguſtyn ś. nie vkasi tylko tego/ ktory do niego przyſtąpi. Czyli ćie przymusiły do grzechu appetyty y pożądliwośći twoie? Ale áni te przymusić ćie mogą: powiedźiał ći bowiem Bog. Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius. *Będźieß miał pod ſobą ápetyt twoy, y ty nád nim pánować będźieß.* Do tego millionámi Swietych ludźi ſtánieć ná ſądźie Bożym przed oczymá/ y przyznáwáć będą; że nas áni aſtra, to ieſt gwiazdy y niebo/ áni diabolus, dyabeł/ áni caro, ćiáło/ przymusić do grzechow nie mogły; wßytkiesmy ich náiázdy/ wßytkie pokuſy zá pomocą Bożą zwyćiężyć mogli. Toć tedy Tranſlatio criminis in neceſſitatē peccandi, złożenie grzechow ná przymußenie do nich/ nikogo ná ſądźie Bożym nie vwolni.

Gen. 4.

Ezech. 18

ZE też Commemoratio præteritorum meritorum, Przypomnienie przeßłych dobrych vczynkow/ nic tám nie pomoże: ták pokázuie. Sam P. Bog w tym vpewnia káżdego przez Ezechielá Proroká. Si auerterit ſe iuſtus à iuſtitia ſua, & fecerit iniquitatem ſecundum omnes abominationes quas operari ſolet impius, numquid viuet? Omnes iuſtitiæ quas fecerat non recordabuntur, in præuaricatione quâ præuaricatus eſt & in peccato ſuo quod peccauit, in ipſis morietur. *Jeżeli ſie práwi odwroći ſprawiedliwy od ſprawiedliwośći ſwoiey, y vda ſie do czynienia niepráwośći, y obrzydliwośći ktore niezbożni czynią, izali będźie żył? Wßytkie iego dobre vczynki poydą w zápomnienie, w przeſtępſtwie ſwoim y w grzechu vmrze.* Toć tedy według tey proteſtácyey Boſkiey/ choćbyś żył y dwádźieśćią/ y trzydźieści/ y ſto lat/ we wßeláktich cnotach y dobrych vczynkách; ieżeli ſie ná oſtátku w czym potkniesz/ ieżeli choć ná ieden grzech śmiertelny zezwoliß/ y w tym bez pokuty vmrzeß; állegácya twoiá wßytkich twoich przeßłych vczynkow precz/ nie wcyrzy Bog ná nic/ nic wybáwi ćie/ dla twoich przeßłych y nayweikßych záſług. Rzecze kto: Ergo non æqua via Domini. Toć Bog niepráwiedliwy; ponieważ dla iednego grzechu wßytkich przeßłych vczynkow zápomina? Odpowiádam: y bárzo ſprawiedliwy: bo iáko dla iednego grzechu wßytkich dobrych vczynkow przeßłych zápomina/ ták też dla iedney ßczerey pokuty wßytkich przeßłych złośći nie pámięta. Ták ſie ábowiem oświadcza przez Ezechielá Proroká. Audi ergo domus Iſraël, conuertimini & agite pœnitentiam ab omnibus iniquitatibus veſtris, & non erit vobis in ruinam iniquitas. *Nawroććie ſie práwi y czyńcie pokutę ze wßytkich niepráwośći wáßych, á ia zátym zápomnię wßytkich złośći wáßych.* Ludźie ná tym świećie/ choć ći wiele dobrego teraz czynią/ ieżelić przedtym źle czynili/ ſcribit in marmore læſus, nigdy nigdy tego nie zápomniß: Jeżelić záś co dobrego vczynili/ á teraz ći źle czynią/ nie pámiętaß tego coć dobrego vczynili. A ták nie iednáko pámiętaß złe y dobre; bo złe ná wieki/ dobrego pretko zápomniß. Pan Bog záś nie ták; nie pámiętać wprawdźie dobrego/ ieżelis źle ná oſtátku vczynił; ále też tákże złego cále zápomina/

Ezech. 18.

Ezech. 18.

ieżelis

ieżelis náoſtátku ſzczerze pokutował. Pewna tedy y to/ że Commemoratio rerum ante benè geſtarum, nie wybáwi nikogo ná ſądźie Bożym.

Y E náoſtatek Deprecatio veniæ nie wybáwi/że nie vprośiß odpuſzczenia grzechow ná ſądźie Bożym; dáie znáć ſam Bog. Zelus & furor viri non parcet in die vindictæ, nec acquieſcet cuiuſquam precibus, nec ſuſcipiet pro redemptione dona plurima. *Zárliwość y zápalczywość mezá nie przepuśći nikomu w dźień pomſty, áni będźie dbáł ná czyie proſby, áni przyimie podárunku żádnego.* Prou: 6. Prou: 1. Znowu/ Quando venerit ſuper eos tribulatio & anguſtia, tunc inuocabunt me & non exaudiam; mane conſurgent & non inuenient me; eò quod exoſam habuerint diſciplinam & timorem Domini non ſuſceperint. *Kiedy práwi przyidźie ná nich vćiſk y vtrapienie, w ten czás będą mie wzywáć, á ia ich nie wyſłucham, ráno powſtáną á nie znayda mie, dla tego że nienáwidźieli kárności, y boiáźni Bożey nie przyieli.* Znowu. Vocaui & renuiſtis &c. ego quoquè in interitu veſtro ridebo. *Wzywałem wás á wyćie tym gárdźili, ia tez pátrząc ná zgubę wáßą śmiáć śie będę.* Toć tedy iáſna rzecz/ iż deprecatio veniæ, przepraſzánie P. Bogá/ nikogo ná ſądźie Bożym nie wybáwi. Ale przynamniey Przenaświetßa Pánná przeprośi od nas ſędźiego? Bynamniey. Słuchayćie co głupim Pánnom powiedźiano. Clauſa eſt ianua. *Zámkniono iuż drzwi.* Mat: 25. A coż to zá Ianua, co zá drzwi? nie inßa tylko Pánná Przenaświetßa/ bo Kośćioł S. o niey śpiewa/ Tu regis alti ianua. *Tyś ieſt drzwiámi Krolá niebieſkiego.* Ta forta/ tymi drzwiámi teraz wchodzą ludźie do miłośierdźia Boſkiego, ná ſądźie zás oſtátecznym claudetur ianua, zámknięna będźie tá forta/ nikogo ta brama nie puśći/ to ieſt/ Pánny Przenaświetßey śie przyczyniáiącey nie wyſłuchaią. Co ponieważ ták ieſt/ iż áni Inficiæ, áni Tranſlatio criminum, áni commemoratio præteritorum meritorum, áni deprecatio veniæ: to ieſt/ áni záprzenie śie grzechu/ áni złożenie ná kogo inßego/ áni wſpomináníe przeßłych zaſług/ áni proßbá czyiákolwiek ná ſądźie Bożym człowieká nie wybáwi; teraz poki czás mamy/ według náponiná nia dźiśieyßego Jáná S. czyńmy godne owoce pokuty świętey zá grzechy náße. Co nam rácz dáć Chryſte IESV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Niedźielę Czwártą Adwentu.

Euangelia vt ſupra fol. 49.

KAZANIE WTORE,

Factum eſt Verbum Domini ſuper Ioannem. *Luc:* 3.

Stáło śię Słowo Páńſkie nád Janem.

GDy śie iuż ná ſądźie Chryſtuſowym wßytkie ákcye do ſądu należące odpráwią/ Chrześćiánie namilßy: gdy iuż Inſtygátowie y świádkowie mowić przeſtáną/ gdy śie iuż inquizycya ſkończy/ gdy winowáycy/ to ieſt grzeßnemu człowiekowi/ żadne wymowki nie vydadzą: iuż fiet Verbum Domini ſuper Ioannem, ſtánie śie mowie Słowo Páńſkie nád Janem/ to ieſt/ nád ſpráwiedliwym człowiekiem. Stánie śie mowie słowo dźiwnie przyiemne: Venite benedicti Patris mei, percipite regnum. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego, oſiągniyćie Kroleſtwo.* Aleć nie tylko ſuper Ioannem, nie tylko nád Janem ſtánie śie Słowo Páńſkie miłe y wdźięczne; ále też nád grzeßnikámi ſtánie śie Verbum Domini, Słowo Páń-

wo Páńſkie bárzo przykre y ſtráßne. Wyda ſpráwiedliwy ſędźia ná grzeßniki dekret bárzo ſurowy á nieodmienny/ Ite maledicti in ignem æternum. *Idźćie przeklęći w ogień wieczny.* O ktoż wypowie iáko to będźie ſtráßne ſłowo/ iáko ſurowy dekret! kiedy ießcze był bárankiem Chryſtus Pan ná tym świećie/ ſłowo iego było ták ſtráßne/ iż go vſłyßawßy nieprzyiaćiele przerażeni ná ziemie vpádli. O iákoż nie będźie ſtráßnieyßе ſłowo iego/ kiedy ſie Chryſtus ſtánie Lwem ſrogim ná ſądźie przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim! Záiſte gdy ten Lew ryknie te ſłowá/ Ite Maledicti. *Idźćie przeklęći*: niezmiernie wßyſcy grzeßnicy przerażeni zoſtáną. Nie ia to mowie ále wielki w Kośćiele Bożym Doktor Grzegorz ś. *Lib: 17. Moral. Cap.* 21. Leo rugiet quis non timebit? Chriſtus cum moriturus diceret: quem quæritis? & vocē ſolummodo mitiſſimæ reſponſionis ederet, dicens, Ego ſum: armatos perſecutores ſuos protinus in terram proſtrauit. Quid ergo facturus eſt cum iudicaturus venerit, qui vna voce hoſtes ſuos perculit, etiam cum iudicandus venit? Quod eſt illud iudicium, quod in mortales ager, qui in vna voce non potuit ferri moriturus? quis eius iram toleret, cuius non potuit & ipſa manſuetudo tolerari? *Lew práwi ryknie ktoż ſie nie zleknie? Chryſtus gdy vmierać máiąc, rzekł: kogo ßukaćie, y gdy głos tylko nayſkromnieyßey odpowiedźi wydał, mowiąc, Iam ieſt: zbroynych prześladowcow ſwoich zaraz o ziemie vderzył. Coż tedy czynić będźie, kiedy ſądzić przyidźie? ktory iednym głoſem nieprzyiaćioły ſwoie porażił, y w ten czás kiedy aby ſądzony był, przyßedł. Ktoż iego gniew znieśie, ktorego ćichośći znieść nie możno?* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor ś. iáko bárzo ſtráßny to będźie dekret ná ſądźie oſtátecznym. Abyſmy ſie tedy ták ſtráßnego lękali dekretu/ á zátym ná táki dekret grzechámi nie zárábiáli/ vważáć tego Dekretu káżde ſłowo ná teráznieyßym Kazániu będźiemy/ ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náßemu.

TO ſie tknie pierwßego ſłowá Dekretu Chryſtuſowego/ to ieſt tego/ Ite, Idźćie: ſens iego táki będźie. Jákoby rzekł Chryſtus/ mowi S. Hyppolitus martyr *Tractatu de Conſummatione ſæculi.* Ego vos formaui, & vos adhæſiſtis alteri: Ego terram, mare, & omnia propter vos creaui, & vos ijs in mei contumeliam abuſi eſtis: aures veſtras condidi vt audiretis ſcripturas, & vos paraſtis eas ad cantica dæmonum, citharas, & ridicula: oculos veſtros creaui, vt perſpiceretis lumen præceptorum meorum, at vos ad ſtupra, impudicitias & ad reliquam immunditiam ipſos aperuiſtis: os veſtrum compoſui ad glorificandum & laudandum Deum, & pſalmos, cantioneſque ſpirituales pronuntiandas, lectioniſque continuam meditationem; at vos aptatis illud ad conuitia, peierationes, & blaſphemias, dum ſedentes obtrectabatis proximis veſtris: manus veſtras feci vt ad preces & obtecrationes extenderetis eas; at vos ad rapinas, cædes, & mutuas occiſiones expandiſtis. Diſcedite ergo à me operarij iniquitatis, non agnoſco vos, alterius Domini operarij facti eſtis, hoc eſt diaboli, poſſidete cum eo tenebras atquè ignem qui non extinguitur, & vermem qui non dormit, ac ſtridorem dentium. *Iam was práwi vczynił, á wyśćie do inßego przyſtáli. Iam ziemie, morze, y wßytko co ná nich ieſt dla was ſtworzył, á wyśćie tych rzeczy ná maie obráze vżyli: ſtworzyłem vßy wáße ná ſłuchánie piſmá, a wyśćie ie obrocili do ſłuchánia pieśni dyabelſkich, ku ſłuchaniu lutni y rozmáitych zártow: ſtworzyłem oczy wáße ábyśćie nimi patrzyli ná świátło przykazánia moiego, á wyśćie ie ná gwałty, niewſtydy, y ná inße nieczyſtośći otworzyli: złożyłem vſtá wáße ná wielbienie y chwalenie Bogá, ná ſpiewánie pſalmow y inßych duchownych pieśni, á wyśćie ie ná potwárzy, ná przyśiegi, ná bluźnierſtwa obrocili, gdyśćie ſiedząc obmawiali bliźnich wáßych: ſtworzyłem rece wáße ábyśćie ie ná modlitwy y prośby ku niebu wyciągáli, á wyśćie ie ná wydźierſtwá, bitwy, ſpolne zábijániá obrocili. Idźćieß tedy przecz odemnie ſynowie*

wie niepráwośći, nie znam was, inßemuśćie Pánu służyli, to iest dyablu, ośiągniyćieß z nim ćiemnośći y ogień nieugaßony, y robaká ktory nie śpi, y zgrzytanie zebow. Tákie słowá Chrystusowe/ tákie od niego oddalenie/ dźiwnie bedźie przykre wßytkim grzeßnikom; ták mowie przykre/ iż nád sam ogień piekielny przykrzeyße. Co nie ia mowie/ ále Chryzostom ś. *Hom: 24. in Matthæum.* Hęc pœna maior est, quàm cruciatus ille flammarum. Noui quod probatissimi pertimescunt gehennam: ego tamen illius gratiæ amissionem, multò amarius, quàm ipsius gehennæ, dico esse supplicium. Si hoc non possum sermone demonstrare nihil est omninò mirandum: nequè enim nouimus illorum beatitudinem præmiorum, vt infelicitatem quoquè de illorum amissione scire possimus. Nos autem hanc absque dubio discemus, cum experimento cæperimus doceri. Itaquè tunc aperientur oculi, tunc auferetur velamen, tunc cum ingenti dolore impij videbunt, quid inter bonum æternum & summum, & hæc caduca fragilia, discriminis sit. *To karánie, kiedy im rzeką: Idźćie odemnie, twarzy moiey nigdy nie oglądaćie; wiekße iest niżeli karánie ogniem wiecznym. Wiem że sie dobrzy boią onego ogniá: ále ia przećie mowie, iż vtrátá chwały, to iest, złączenia sie z Bogiem przez widzenie twarzy iego, przykrzeyße iest karánie, niżeli ogień piekielny. Ieżeli ia tego słowy wyrázić nie moge, nie dźiw: gdyż wiecznego onego ßczęśćia nie znamy, ábyśmy nießczęśćie, ktore nas potká z vtraty tego ßczęśćia poznáć mogli. Dopiero bez wątpienia w ten czás sie dowiemy, kiedy tego doświadczeniem dochodźić poczniemy. Ná ten czás otworzą sie oczy náße, ná ten czás zdeymą zasłone z oczu náßych, ná ten czás z niewymowną boleśćią niezbożni obaczą, co była zá rożność miedzy dobrámi wiecznymi, á dobrámi doczesnymi.* Temi słowy wyráźił Chryzostom ś. iáko bedźie przykre grzeßnikom to słowo/ Ite, Idźćie precz odemnie. Wiec że spráwiedliwi zostáną przy Bogu/ odchodząc niezbożni od Bogá zá tym słowem/ Ite, Idźćie; żegnáć sie bedą ze wßytkiemi spráwiedliwymi/ od ktorych sie dźielić bedą/ á żegnáć z wielką swoią żáłośćią. iáko to opisał Ephrem ś. *Tractatu de varijs pœnis inferni.* Dicent impij, valete iusti vniuersi, valete Apostoli, Prophetæ, Martyres: vale cætus Patriarcharũ, vale Monachorum agmen, vale Crux pretiosa atquè viuifica, vale cælorum regnum omni fine carens, vale superna Ierusalem primitiuorum Mater, vale paradise voluptatis, vale etiam tu Domina Dei genitrix, Mater amatoris hominum Dei, valete Patres ac Matres, filij atquè filiæ: nullum siquidem vestrũ visuri sumus vltra, non iam amplius Sanctorum aspiciemus ordines, non amplius lucem illam veram contuebimur, orbati sequestratique ab omnibus. *Bedą sie práwi żegnáć niezbożni ze wßytkimi spráwiedliwymi, mowiąc: żegnamy was wßyscy spráwiedliwi, żegnamy was Apostołowie, Prorocy, Meczennicy, żegnamy ćiebie Pátryarchow świetych pułku, żegnamy ćiebie zakonnikow wßytkich zgromádzenie, żegnámy ćiebie Krzyżu drogi y zbáwienny, żegnamy ćiebie krolestwo niebieskie żadnego końcá niemáiące, żegnamy sie z tobą gorne miásto Ieruzalem, miásto pierwiastek, żegnamy sie z tobą ráiu roskoßny, żegnamy sie z tobą Páni á Mátko Boża, Mátko miłośniká ludźi Bogá, żegnamy sie z wámi Oycowie y Mátki, synowie y corki, bráćia y śiostry, żadnego z was od tego czásu ná wieki nie oglądamy, iuż więcey ná one świátłość prawdźiwą pátrzyć nie bedźiemy, wiecznymi śierotámi, od wßytkich dobrych oddźieleni, zostáwáć bedźiemy.* O ktoż wypowie iáko to żáłosne bedźie/ Ite, *Idźćie*, zá ktorym ták żáłosne żegnánie nástąpi.

CO sie tknie drugiego słowá/ Maledicti, *Przekleći*; y to nie mniey stráßne bedźie. Nie przeklął Pátryárchá Izáák Syná swego Ezáego/ ále mu tylko vmknął swego błogosłáwieństwá/ á przećie ták mu to bárzo żáłosna rzecz byłá/ iż nie tylko serdecznie płákał/ ále też práwie od żalu ryczał. Niechże by go był przeklął mowiąc: I maledicte: *Idź odemnie przeklety*: o dopierożby był od Gen. 27.

żálu wielkiego ryczał. Coż tedy rozumieć mamy kiedy iuż nie Jzáák Pátryárchá/ ále naywyższy Oćiec/ sam Bog/ nie tylko vinknie błogosławieństwá swego niezbożnym/ ále ie też przeklnie/ mowiąc: Ite maledicti: O kto wypowie iáki tám płácz/ iáki ryk będźie wszytkich niezbożnych! A co nawiększá/ że z sobą poniosą przyczyne tego przeklectwá Boskiego. Coż zá przyczyna? Rzecz vwáżenia godna/ iż kiedy spráwiedliwych błogosławić Chrystus będźie/ ták do nich rzecze. Venite benedicti Patris mei. *Podźćie błogosławieni Oycá moiego.* A kiedy złym złorzeczyć będźie nie rzecze/ Ite maledicti Patris mei. *Idźćie przeklęći Oycá moiego.* Dáiąc tym znáć/ iż błogosławieństwo spráwiedliwych pochodźić będźie od Bogá Oycá/ iáko od źrzodłá wszelkiego dobrá: ále przeklectwo złych pochodźić nie będźie od Bogá Oycá/ ále z nich sámych/ to iest/ z ich grzechow. Że tedy te przyczyne przeklectwá z sobą poniosą/ yná nie záwsze pátrzyć będą/ dźiwnie sie o to trapić muszą. Ale kiedy tá przyczyná przeklectwá/ to iest grzechy/ będą tylko w iedney czaśtce/ w iedney śile człowieká/ to iest/ w woli ludzkiey; ponieważ oná sámá grzeszy/ to też podobno y maledictioni, przeklectwu tylko iedná czaśtká/ iedná śilá w człowieku podlegáć będźie? O záprawde nie ták/ ále wszytko cokolwiek do człowieká należy przeklęte będźie. Kiedy Pismo ś. chce wyrázić/ iż człowiek iáki iest pełen przypádłości iákiey/ zwykło to Pismo wyrażáć pod podobieństwem śáty człowieká pokrywáiącey. Ták Job świety chcąc wyrázić iż był pełen spráwiedliwych vczynkow/ sam o sobie mowi: Iustitia indutus sum: *Obloklem sie w spráwiedliwość.* Tákże Psalmistá S. chcąc wyrázić iáko Kápłani pełni máią być spráwiedliwości/ mowi o nich. Sacerdotes tui induãtur iustitiam. *Kápłani twoi niech sie odźieią spráwiedliwością.* Páwel tákże ś. chcąc wyrázić iáko Chrześćiáński człowiek ma bydź pełen cnot Chrystusowych/ mowi do Rzymian. Induimini Dominum IESVM Christum. *Obleczćie sie w P. Iezusá Chrystusá.* Tymże sposobem o przeklectwie niezbożnych mowi Dawid Prorok ś. Induit maledictionem sicut vestimentum. Jákoby rzekł/ kázdy niezbożny obłoczy sie w przeklectwo iáko w śáte iáko. A nie w iákąkolwiek śáte/ ále mowi Prorok ś. Operiantur sicut diploide confusione sua. *Niech sie práwi okryią iako płaszczem hánbą swoią.* Tym rożni diplois, płaszcz/ od inszych śát; że płaszcz iest tunica talaris, iest śátá áż do sámych kostek: y ták tym rożni ten płaszcz od inszych śat/ że kiedy insze śáty nie wszytkiego człowieká pokrywáią/ płaszcz cále wszytkiego. To ták niezbożni máledyktcya/ przeklectwem/ pokryći beda. Operientur sicut diploide confusione sua. Wszytkie członki/ wszytko cokolwiek do człowieká niezbożnego należy/ przeklectwem pokryte będźie: to iest/ wszytko przeklęte: ták iż tego słowká Ite maledicti, *Idźćie przeklęći*, ten będźie sens. Jdźćie przeklęći/ przeklęte niech będźie narodzenie wáśe/ przeklęte wychowánie wáśe/ przeklęte náuki wáśe/ przeklęte pieniądze wáśe/ przeklęte honory wáśe/ przeklęte rostoszy wáśe/ przeklęte oczy wáśe/ przeklęty iezyk wáś/ przeklęte ręce/ przeklęte nogi/ przeklęty żywot wáś/ przeklęta śmierć wáśá/ przeklęta dusza wáśa/ przeklęte ćiało wáśe/ przeklęte to zmartwychwstánie wáśe/ cokolwiek należy do was wszytko to niech będźie przeklęte. O moy Boże/ ktoż wypowie iáko bárzo niezbożnych to przeklęstwo trapić będźie!

Iob: 29.

Psal: 131

Rom. 13

Psal: 108

CO sie tknie trzećiego słowká/ in Ignem, *Idźćie w ogień*: Ito tákże dźiwnie strászne będźie. Do srogiego bowiem ogniá/ iść przyidźie niezbożnym. Podobno grzeszńicy vsłyszawszy one słowá od Bogá. Ite maledicti, *idźćie przeklęći*, záwołáio do Bogá. A dokądże nam iść każesz? A on co? In ignem, do ogniá dyábłu y Anyołom iego zgotowánego. Jákoby rzekł: Jdźćie do ogniá nieugaszone°/ ktory záwsze palić będźie/ á nigdy nie spali; ktory mocą moią Boską/ nie tylko was gorącem nieznośnym palić będźie/ ále y zimnem nieslychánym trapić nie przestánie. Jdźćie do ogniá w ktorym sie wszytkie

męki

męki zámykáć będą/ tám będą węże iádowite/ tám żmije trućizny pełne/ tám pádálce/ tám iáßczurki/ tám wßeláka gadźiná/ ktorá was pospołu z ogniem gryść bez przestánku będźie. Idźćie do ogniá/ w ktorym goreiąc iedney kropelki wody ná ochłodzenie wołáć prośić będźiećie/ á nie vprośićie nigdy. Idźćie do ogniá/ względem ktorego tuteczny ogień/ y żelázá/ y wßytkie męki nic nie są inßego tylko iáko ćień ieden. Idźćie do ogniá/ ktory będźie domem wáßym/ łożkiem wáßym/ pośćielą wáßą/ potráwą wáßą/ chlebem/ nápoiem/ ßátą wáßą/ kąpielą wáßą. Idźćie do ogniá w ktorym nic widźieć nie będźiećie/ tylko one lárwy dyábelskie/ w ktorym nic słyßeć nie będźiećie tylko biádá biádá/ niestety niestety/ w ktorym niczego woniáć tylko smrodu nieznośnego nie będźiećie/ w ktorym niczego kosztowáć tylko trućizny piekielney nie będźiećie/ w ktorym niczego się dotykáć tylko ogniá nie będźiećie. Tám będźiećie prágnąć śmierći á nie przydźie/ tám będźiećie prágnąć zginąć wniwecz się obroćić/ á nigdy się tego nie doczekaćie. Idźćieß w ogień gdźie będźie płácz y vstáwiczne zgrzytánie zębow.

O Chrześćiánie/ iáko to wielkie y nieznośne káránie! Ználeść się męki ná świećie nie mogą/ do ktorychbyśmy ie przyrownáć mogli/ y ktorychby te piekielne nie przewyżßáły. Piße Venerabilis Beda. *Lib. 5. Hist: Angliæ cap. 13.* Że zá czásow iego w Prowincyey Humbrow/ był ieden gospodarz pobożny ná imię Dritelmus: ten ćiężką chorobą śćiśniony/ z wieczorá iednego iuż się práwie zdał vmieráć/ y owßem iuż práwie nocy oney zá vmárłego leżał. Kiedy dźień przyßedł/ porwał się niespodźianie/ y dźiwuiącym się wßytkim przytomnym powiedźiał/ iż mi ießcze żyć pozwolono/ iednák dáleko inákßym sposobem niż pierwey. A przetoż bez wßelákiego mießkánia máiętnośći swoie żenie/ dźiećiom/ vbogim rozdawßy/ wßytkie stáránia około świátá porzućiwßy/ záczął bárzo ostry żywot: przy ktorym (ácz nie wßytkim) dźiwne rzeczy powiádał o mękách ogniá piekielnego. Osobliwie Alfridowi Krolowi wielce vczonemu/ ták często powiádał: W ogniu práwi piekielnym są stráßne ćiemnośći/ nieznośny smrod/ przeráźliwe wyćie y płácz/ wyskákuiące węże/ náśmiewiská ßátáńskie/ kule ogniste/ potępieni z ogniá srogiego wychodzą do lodu/ do źimná nieznośnego. Tym swoim powiádániem wiele dobrego w ludźiách spráwowáł/ ále naywięcey w sámym sobie: bo zbudowawßy sobie iedne chałupkę przy brzegu iedney rzeki/ tám mießkał ná vstáwiczney modlitwie/ ná vstáwicznym rzeczy niebieskich rozmyślániu/ ná codźiennym ćiáłá trudzeniu y vmartwieniu/ ná wiecznym práwie o wiecznośći myśleniu/ y do wiecznośći wzdychániu. Co więkßa/ często w rzekę onę po pás/ czásem po ßyię źimie wchodźił/ y ták tám długo trwał/ áż wßytek lodem obmarzł/ z támtąd wyßedßy ßat swoich zmaczánych áni ná słońcu áni przy ogniu sußył/ ále ták w nich trwał/ nie ták w ßátę iáko práwie w lod obleczony. Zbiegáli się ludźie przypátrowáć się onemu srogiemu iego vmartwieniu/ y podczás pytáli: iáko przeBog możeß ták wielką srogość źimná znośić? Ktorym ták odpowiádał. Frigidiora vidi & acerbiora. *Bom źimnieyße y srożße rzeczy, widźiał w piekle.* A czemuż nie powiedźiał iáko srogie? Bo nie znáydował ták srogich/ do ktorychby ich przyrownał. Gdyby mu było powiedźiano co piße Boroniuß *Tom: 2.* że Nicephorus Męczennik ná żelázney kráćie ogniē pałáiącey był pieczony/ á potym ná drobne ßtuczki porąbány: á spytano czy też są tákie męki w piekle? Odpowiedźiałby był: Acerbiora vidi, nic to względem támtych/ srożße tám widźiałem. Gdyby mu było powiedźiano co piße tenże Boroniuß/ iż Jonas Męczennik tákie męczeństwo ćierpiał: obćięto mu pálce/ z skory głowę wßytkę obłupiono/ ięzyk z vst wyćiągniono; potym sámego w smole wrzącey smáżono/ potym wßytkie członki iego y kośći potłuczono: A spytanoby go: czyli się też tákie męki w piekle znáyduią? Odpowiedźiałby był/ Acerbiora vidi: wßytko to ćień/

daleko frożße widźiałem w piekle. Gdybymu było powiedźiano co ießcze tenże Bároniuß pißе/ iż Marcus Arethulius Bíſkup włoczniámi zewßąd pokłoty/ miodem námázány/ w ſkorzány koß włożony/ pßczołom/ komarom/ oſſom/ był ná pożárćie podány: A ſpytanoby go/ iezeli też w piekle ſą ták ćiężkie męki? Odpowiedźiałby: Acerbiora vidi. Cień to wßytko/ frożße tám daleko męki. Gdyby mu było rzeczono: Piotr Exorcyſtá był naprzod ſrodze vbiczowány/ potym rány iego octem były nápußczone/ ſolą poſypáne/ potym iáko pieczenia przy wolnym ogniu był pieczony. A ſpytano go/ czyli ſie tákie męki w piekle znáyduią? Odpowiedźiałby był: Acerbiora vidi. Cień to/ frożße widźiałem daleko. Gdyby mu było rzeczono: Bárbárá ś. świecámi była palona/ biczámi ſieczona/ żeláznymi páznoktámi drápana/ przerśi iey vćięto/ głowę młotámi tłuczono: czyli ſą też tákie męki w piekle? Odpowiedźiałby: Acerbiora vidi. Cień to/ frożße daleko męki widźiałem w piekle? Gdyby było náoſtátek ſpytano: wżdy też te męki przyrownay do iákich mąk ná świećie/ ábyſmy z tąd zrozumieli iáko ſą wielkie y frogie męki piekielne? Odpowiedźiałby był: Acerbiora vidi: frożßem tám w piekle widźiał niżeli ſie tu ználeść mogą; nie znáyduie tu żadnych/ ktoreby do támtych iákie podobieńſtwo miały. Acerbiora vidi. O gdybyſmy te ćiężkie męki vważáli Chrześćiánie namilßy/ rzecz niepodobna ábyſmy grzeßyć nie przeſtáli. Pißе Surius *Tom. 7.* w żywocie ś. Lidwiny Pánny/ ktora przez lat trzydźieśći y oſm frogie choroby y boleśći ćierpiáłá: Że czáſu iednego ludźie nie mogąc iednego wielkiego grzeßniká od grzechow iego odwieść/ żeby ſie Káplánowi grzechow ſwoich ſpowiádał: námowili go żeby náwiedźił Lidwinę ś. y żeby oney przynamniey powiedźiał grzechy ſwoie: pozwolił ná to/ y iákoby żártem poczniе iey z kárty czytáć ſproſne grzechy ſwoie. Gdy ich ſłuchać poczełá/ záwołáłá głoſem wielkim ná niego: PrzeBog nie czytay/ nie maż vßu moich pánienſkich/ nie chcę ia tákich ſproſności y ſłuchać; on iednák przeſtáć nie chćiał/ ále śmieiąc ſie przeczytał do końcá grzechy ſwoie. Kiedy ich ś. Pánna doſłuchała: ſpyta go/ czy mi pozwalaß/ ábym ia te grzechy twoie Káplánowi powiedźiáłá? Odpowie: Jáko rozumieß/ nie bądź/ bylem ia mu ich nie powiádał. Powiedźiáłá one grzechy iego nie inaczey tylko iako ſwoie z wielkim żalem Káplánowi. Potym ſpytał iey on grzeßnik/ coby miał zá pokutę odprawić zá one ćiężkie grzechy ſwoie? Odpowie Pánná: Nic wiecey nie czyń/ tylko przez iedne noc ná miękkiey pośćieli twoiey zwyczáynie leż/ ná żadną ſie ſtronę nie obracáiąc/ ále ták leż do dnia iáko ſie położyß. Żártem przyiął one pokutę/ dokładáiąc iż była doſyć máłą/ względem ćiężkich grzechow iego. Położy ſie tedy według zwyczáiu ná miękko vſłánym łożku/ nie wymiędzie y pulgodźiny/ áliści mu ſie przykrzy/ chćiałby ſie ná inßy bok obrocić/ iednák nie śmie/ bo przyobiecał. Leży godźinę/ drugą/ ſpáć nie może/ myśli rozmáite ná niego biją/ poczniе nárzekáć. O iákom ſie ćiężkiey podiął pokuty/ nigdym ſie nie ſpodźiewał/ áby tá rzecz była ták ćiężka iáko tego teraz doznawam. A poczniе dáley myślić: Ey miły Boże/ otom zdrow/ nic mie nie boli/ nic nie kąſa/ pośćiel miękka/ á przećie oto ná ieden bok przez iedne noc leżąc wytrwáć nie mogę: coż kiedyby przyßło na twárdey deßce leżeć? O iákoby mi dopiero ćiężko było! A mąż kiedybym ießcze bárzo chorował/ gdybym ćierpiał podágry/ chirágry/ goraczki/ wrzody/ boleśći wielkie/ á nie przyßłoby ſie y obrocić? O iákoby mi ießcze to ćiężey było! A gdyby ießcze okrom chorob/ żárły mie/ kąſały ná oney deßce iaßczurki/ zmije/ węże/ á przećieby ſie nie przyßło y obrocić? O iużby mi to wytrwáć práwie niepodobna! Po tey myśli podał mu P. Bog dálßą myśl tákową: A cożbyś czynił w ogniu piekielnym? tám iuż leżeć będźieß/ gdy ręce y nogi związą/ nie ná miękkiey pośćieli/ nie ná twárdey deßce/ ále w goracym ogniu dáleko goretßym nád ten ktory ſie tu ná świećie znáyduie; gdźie boleśći/ choroby

wßy-

wßytkie/ iáko podágry/ chirágry y inße wßytkie człowiekowi dukuczáć będą/ gdźie weże/ iáßczurki/ pádálce/ zmiie/ człowieká gryść będą/ nie przez iedne noc/ ále ná długie czásy: o iákoż to wytrwam? o czemuż Boże moy ná to zárabiam? Niestety co czynię/ że ták źle żyiąc ná piekło zárabiam! Z tey myśli cále náwroćił sie do Páná Bogá/ wyspowiádał sie ßczerze grzechow swoich/ y służył P. Bogu w wielkiey nápotym świątobliwośći. I my to często myślmy/ á vpewniam iż grzeßyć cále przestániemy.

Czwarte Słowo Dekretu Boskiego będźie/ æternũ: *Idźćie w ogień wieczny.* Podobno tám grzeßnicy kiedy vsłyßą od Bogá/ Idźćie przeklęći wogień; pytáć sie będą. A długoż tám miły Pánie będźiem? A on co: In æternum, *ná wieki*, Ey Boże náß/ przynamniey po stu lat wspomniy ná nas? Odpowie: Nie wspomnię. Przynamniey po tyśiącu lat wspomniß ná vtrapienie náße? Nie wspomnię. Ey przynamniey wspomniß po dźieśiątku tyśiecy lat? Nie wspomnię. Przynamniey po stu tyśiecy lat. Nie wspomnię. Po millianie lat wspomniß? Nie wspomnię. A wiec nas iuż stworzenie twoie do końcá zápomniß? Zápomnię: ná wieki nigdy z piekłá nie wyiźrzyćie. O Boże moy iákie to srogie karánie/ z ktorego grzeßnik nigdy nie wynidźie/ przeto że sie z niego nigdy nie wypłáći! O iáko to rzecz bárzo ćiężka záwße dług iáki płáćić/ á przećie go nigdy nie wypłáćić! Obiáśnię to podobieństwem tákim. Gdyby dłużnik Pánu iákiemu był winien náprzykład dźieśiec tyśiecy złotych: w sádźiłby go Pan do więźienia pokiby mu wßytkiego nie zápłáćił: kazałby on więźień poprzedáć nieco máiętnośći/ zápłáćiłby mu cztery tyśiące/ mowiąc: otoć teraz dáie cztery tyśiące/ ießcze sie o ßeść postáram: A onby ná to: postáremu ießcze mi dźieśiec tyśiecy winien zostánieß: Alemći oto oddał cztery/ to iuż tylko ßeść? Nic to/ postáremu dźieśiec tyśiecy. Postárałby sie on więźień o ßeść tyśiecy/ oddawałby mu ie mowiąc; oddałemći pierwey cztery/ teraz ßeść/ to iuż dźieśiec: iużże mie wypuść? On by ná to: postáremuś ießcze dźieśiec tyśiecy winien. Postárałby mu sie ießcze o dźieśiec tyśiecy/ y iużby mu oddał dwádźieśćiá tyśiecy/ mowiąc: iużże mie wżdy wypuść? A on: nic z tego ießcze/ postáremu winien zostáieß dźieśiec tyśiecy. Och moy Boże! toć záwße rzeczeß/ iż ießcze dźieśiec tyśiecy choćbym dał y sto tyśiecy? Ták iest/ záwße ták rzekę. Toć táka rzecza nigdy z więźienia nie wynidę? Ták iest/ nie wynidźieß. Tákći sie záprawdę z káżdy grzeßnikiem dźiać będźie: skaże go spráwiedliwy sędźia do więźienia piekielnego ná wieki: niechże tám w piekle gore przez lat czterdźieśći tyśiecy; długoli tám ießcze będźie? Ná wieki. Ale iuż czterdźieśći tyśiecy lat wypłáćił? Nic to/ przećie tám będźie ná wieki. Niech tám goreie przez lat piećdźieśiąt tyśiecy: długoli tám ießcze po tych látách będźie? Ná wieki. Niech gore sto tyśiecy lat/ długoli ießcze? Ná wieki. Niech y million lat: długoli ießcze? Ná wieki. A ták záwße/ by był tám naydłużey przećie tám ießcze będźie ná wieki. Spytayćie Judaßá: Judaßu dawno goreieß w piekle? Odpowie: iuż to tyśiąc y ßeśćset lat. A długoż ießcze będźieß? ná wieki. Otoliś iuż tyśiąc ßeśćset wypłáćił? przećie ießcze ná wieki. Pytayćie Káimá: dawnoś Káimie w piekle? Odpowie iuż to ßeść tyśiecy lat. A długo ießcze będźieß? Ná wieki. Ná długożeś tám był skazány? ná wieki. Otoliś iuż ßeść tyśiecy lat wypłáćił? Ey przećie ießcze ná wieki/ bez końcá/ poki Bog Bogiem. O záiste żaden tego iezyk wymowić nie może/ iáko to srodze trapić będźie niezbożnych/ iż ná wieki ćierpieć będą! Słuchaymy o tym Cyrillá ś *Orat: de exitu animi & secundo aduentu.* Non posset vllum hominis os metum illum terroremque declarare, nulla hominis labia satis magnam vim habent ad dicendum illorum statum atq; ploratum. Gemunt continenter & sine intermissione, sed nullus est qui misereatur: vociferantur ex profundo, sed nullus est qui exaudiat: lamentantur, sed nullus est qui liberet: exclamant & plangunt, sed nullus est qui commoueatur. Tunc vbi

mundi huius iactantia? vbi inanis gloria? vbi deliciæ? vbi voluptas? vbi petulantia? vbi apparatus? vbi requies? vbi ornatus? vbi pecuniæ? vbi nobilitas? Vbi tunc delectatio? vbi corporis virilitas? vbi falsa illa & inutilis mulierum pulchritudo? vbi tunc impudés & effrenata audacia? vbi tunc vestimentorum comptus? vbi peccandi impura & friuola delectatio? *Nie mogłby práwi żaden iezyk ludzki strachu onego obiáśnić, żadne vstá ludzkie nie máią sto śiły, żeby wypowiedźiáły ich stan y płákánie. Stękáią vstáwicznie y bez przestanku, á niemáß tákiego ktoryby sie nád nimi zmiłował: lámentuią, á nie máią tákiego, ktoby ich wybáwił y nád nedzą ich politowánie iákie vczynił. W ten czás kedy sie proße podźieie chełpliwość? gdźie prożna chwał? gdźie roskoßy? gdźie rospusta? gdźie odpoczynek? gdźie ßaty ozdobne? gdźie pieniądze? gdźie ßlachectwo? gdźie wßelákie vćiechy? gdźie cielesna moc y vrodá? gdźie wyuzdána smiałość? gdźie náostátek w grzechu nieprzystoyna vćiecha?* O Chrześćiánie/ vważaymy záwße ten dekret sądu Bożego/ á grzeßyć pewnie przestániemy: co nam rácz dáć Chryste Jezu/ ktory żyieß y krolu ieß ná wieki wieczne. Am.

NA NIEDZIELĘ,

Miedzy Oktawą Bożego Národzenia.

Ewángelia v Łukaszá S. w Rozdź. 2.

ONego czásu: Jozef y Mátká Jezusowá dźiwowáli sie temu co o nim mowiono. Y błogosłáwił im Simeon/ y rzekł do Máryey mátki iego: Oto ten położon iest ná vpadek/ y ná powstánie wielu ich w Jzráelu/ ná znák przećiw ktoremu mowić będą (y duße twą własną przeniknie miecz) áby myśli z wiela serc były obiáwione. Byłá też Anná Prorokini/ corká Fánuelowá/ z pokolenia Aser: tá byłá bárzo podeßłą w lećiech/ á śiedm lat żyła z mężem swoim/ od Pánieństwá swego. A tá byłá wdową áż do lat ośmidźieśiąt y czterech: ktora nie odchadzáłá z kośćiołá/ postami y modlitwámi służąc Bogu we dnie y w nocy. Tá też oneyże godźiny nádßedßy chwaliłá Páná/ y powiádałá o nim wßytkim ktorzy oczekiwáli odkupienia Jzraelskiego A gdy wykonali wßytko według zakonu Páńskiego/ wroćili sie do Galileiey/ do Nazáretu miástá swego. A dźiećie rosło y vmacniáło sie/ napełnione mądrośći: á łáská Boża byłá w nim.

KAZANIE PIERWSZE.

Erant IOSEPH & MARIA Mater IESV, mirantes super his *Luc:. 2.*

Jozef y Marya Mátká Iezusowá, dźiwowáli się temu.

VWażał Joſef y Przenaświetſza Pánna wſzytkie ſprawy Chryſtuſowe. Chrześćiánie namilſzy. Vważáli iego nieſkończona miłość przećiwko narodowi ludzkiemu/ z ktorey to poſło/ iż Bog z niebá ſtąpił/ y ſtał ſie człowiekiem. Vważáli iego głęboka pokore/ z ktorey to poſło/ iż mogąc ſie vrodźić w krolewſkim páłácu/ vrodźił ſie w iedney vbogiey bydlecey pospolitey ſtáyni. Vważáli vboſtwo iego wielkie y wzgárde świátá/ z ktorey to poſło/ iż miáſto złotey ábo ſrebrney kolebki/ dopuśćił ſie wiednym vbogim żłobie położyć/ y w vbogie pieluſzki powić. Vważáli iego niezwyczáyna ćierpliwość/ z ktorey to poſło/ iż źimno y wielki niewczás dla narodu ludzkiego ćierpiał. Te y inſze iego wyſokie cnoty y ſpráwy vważáli/ z ktorego vważánia poſło/że ſie im dźiwowáli/ iáko wielkim/endownym/nigdy przedtym nieſłychánym. Erant Ioſeph & MARIA mirantes ſuper his. *Ioſef y Márya dźiwáli ſie tym rzeczom.* A nam Chrześćiánie namilſzy/ potrzebá náśládowáć Joſefá w tey mierze y Pánny Przenaświetſzey: Mamy tákże vważáć/rozmyśláć/ á zátym dźiwowáć ſie wielkim ſpráwom y cnotom Chryſtuſowym. Wielce nam to rozmyślánie y dźiwowánie ſie ſpráwom ie° bedźie pożyteczne: bo przez rozmyślánie y dźiwowánie ſie ſpráwom Chryſtuſowym/ nábedźiemy wielkiey piękności y wnetrzney y zewnetrzney. Pokaże to ná terázmieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

NIż naprzod z rozmyślánia cnot y ſpraw Chryſtuſowych wielkiey wnetrzney piękności nábedźiemy: z Piſmá S. obaczmy. Oblubieniec niebieſki Chryſtus Pan/zálećaiąc dźiwną piękność Oblubienice ſwoiey duſze ludzkiey/ kiedy mu przyſło włoſy iey wychwaláć/tákiemi ich ſłowy wychwalá. Capilli tui ſicut greges Caprarum, quæ aſcenderunt de monte Galaad. *Włoſy práwi twoie Oblubienico moia, duſſo ludzka, ſą iáko trzody koz z gory Gáláád z ſtępuiących.* Według tłumáczow Piſmá S. te włoſy Oblubienicy inſze nie ſą/tylko cogitationes mentis, myśli rozumu. Jáko ábowiem włoſy wyraſtáią z głowy; ták y cogitationes, myśli/ wyraſtáią z rozumu náſzego: iáko włoſy zdobią głowę; choćby ábowiem niewiáſtá byłá y naurodźiwſza/ ieżeli ſie łyſą pokaże/ nikomu przyiemna nie bedźie: ták cogitationes, myśli rozumu náſzego/ſą iedną duſzy náſzey ozdobą, ták dálece iż gdy ſie duſzá naſzá łyſą przed Máieſtátem Bożym pokaże/ to ieſt/ ſine meditationib⁹ ſpiritualibus, bez rozmyślánia duchownego/ nigdy mu przyiemna nie bedźie. Coż tedy ieſt/ iż te włoſy Oblubienicy duſze ludzkiey/ to ieſt/ iey rozmyślánia/ przyrownał Chryſtus do trzod kozek z gory Gáláád z ſtępuiących? Co proſze te rozmyślánia máią zá proporcya do trzod kozek z gory Gáláád z ſtępuiących! Abyſmy to zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż iáko świadczą Hiſtorye Gorá Gáláád/ ieſt w Arábiey leżąca nád rzeką Jordanem/ ktora to gorá pełna ieſt drzewá dźiwnie pięknego/ pełna źiol dźiwnie zdrowych/ pełna kwiátow dźiwnie wonnych; kiedy tedy trzody kozek w bieżą ná te gore/ y tám ſie páſą/ kiedy ſie drzewkámi onymi pięknymi y źiołkámi zdrowymi/ y kwiatkámi wonnymi karmią/ dźiwnie piękney ſierći ábo ráczey wełny nábywáią; ták dálece/ że one kozki ludźie iáko owce ſtrzygą/ á z oney ślicznej wełny rozmáite máterye robią. Tu iuż łácno obaczyć/ co zá proporcya máią/ co zá podobieńſtwo/włoſy/ myśli duſze ludzkiey/ Oblubienicy Chryſtuſowey/ do tych kozek ná gorze Gáláád bywáiących: te mowie proporcya/to podobieńſtwo máią. Jáko gdy one kozki w bieżą ná gore Gáláád/ y drzewek pięknych/drzewek zdrowych/ kwiátkow wonnych pożywáią/ dźiwnie ſie pięknymi ſtáią: ták kiedy myśli Oblubienicy Chryſtuſowey w bieżą ná gore Galáad/ y tám pięknych drzewek/ zdrowych źiołek/ wonnych kwiátkow pożywáć beda/ dźiwnie ſie pięknymi w oczách Boſkich ſtáną. A coż to zá gorá Galáád? Nie inſza zá prawde tylko ſam Chryſtus Jezus. On bowiem ieſt nád wſzytkie gory Swiętych PP. wyżſza gora/ ponieważ ieſt Caput, ieſt głowa wſzytkiego Kościołá Bo-

Cant. 4.

łá Bożego: Jeſt y gora Gáláád; bo ná tey gorze dźiwnie piękne drzewká/ dźiwnie zdrowe źiołká/ dźiwnie wonne kwiaty ſie znáyduią/ to ieſt/cnoty y ſprawy Chryſtuſowe. Kiedy zátym ná te gore wbieża myśli Oblubienicy Chryſtuſowey/ duße ludzkiey/ y tymi ſie drzewkámi y źiołkámi karmić beda/ to ieſt/ gdy dußá ludzká rozmyślać bedźie gorącą miłość przećiwko narodowi ludzkiemu/ z ktorey to poßło/ iż z nieba ztąpił y ſtał ſie dla ludźi człowiekiem; kiedy bedźie rozmyślać gleboką iego pokore/ ie° vbostwo/ wzgárde świátá/ gdy bedźie rozmyślać nieſłychaną ćierpliwość iego y inße cnoty y ſprawy iego; dźiwnie ſie te włoſy/ te rozmyślánia piękne ſtáną. Nauczá bowiem Philozof/ iż Actus ſpecificantur ab Obiectis, takie bywáią ákty/ to ieſt rozmyślánia/ iákie bywáią Obiecta, to ieſt rzeczy o ktorych rozmyślamy. Myśli kto o tym błocie/ o rzeczách tego świátá; Actus ſpecificantur ab Obiectis, myśli ſie iego ßpetne błotniſte ſtáią: myśli kto o plugáſtwie/ o lubieżności ćiáłá tego/ Actus ſpecificantur ab obiectis, myśli iego ßpetnymi plugawymi ſie ſtáią; á zátym duße ludzká ſproſna brzydko przed Máieſtátem Boſkim czynią. Ták przećiwnym ſpoſobem/ kto rozmyśla o ślicznych rzeczách/ o pokorze Chryſtuſowey/ o iego miłości/ o iego ćierpliwości/ o czyſtości/ y o inßych/ Actus ſpecificantur ab Obiectis, myśli też iego dźiwnie ſie pięknymi ſtáią; pięknością pokory/ czyſtości/ ćierpliwości Chryſtuſowey/ y inßych cnot dźiwnie pięknie świeca. A zátym ſunt ſicut greges Caprarum quæ deſcenderunt de monte Galaad, *Są iáko trzody kozek zſtępuiących z gory Galáád.* A zátym kiedy te włoſy ták ſie ſtáią piękne/ ták ślizne; pewna rzecz iż dźiwnie zdobią duße ludzką. A ták iáſna rzecz/ iż przez rozmyślánia cnot y ſpraw Chryſtuſowych/ nábywamy dźiwney piękności wnętrzney.

Toż y drugim Piſmá S. mieyſcem obiáśniam. Oblubieniec Niebieſki Chryſtus Pan/ nie tylko włoſy/ ále y oczy Oblubienice ſwoiey ták wychwala/ w Pieniách Sálomonowych. Ecce tu pulchra es amica mea, oculi tui columbarum. *Otoś ty piękna przyiaćiołko moiá, oczy twoie iako gołębicy.* Cant. 1. Grzegorz S. Niſſenſki piſąc ná to mieyſce Piſmá ś. dwie ſobie zadáie quæſtye. Pierwſza/ czemu Oblubieniec Niebieſki oczy/ to ieſt rozum Oblubienicy ſwoiey/ duße ludzkiey/ przyrownywa do oczu gołębic? Dáleko byſtrzeyße ſą oczy Orłe: Orzeł bowiem niezmrużonym okiem y w naiáſnieyße ſłońce pátrzy/ czego áni gołębica/ áni żadne inße oko ktoregokolwiek ptaká ábo źwierzęcia dokázáć nie może. Ponieważ tedy Oblubienicá miáłá pátrzyć/ miáłá contemplari perfectiſſimū obiectū, Oblubiencá ſwoiego/ Bogá ſwoiego/ to ſłońce nieſtworzone; bárzoby iey do tego ſłużyło oko byſtrolotnego Orłá. Czemuż tedy nie do oká Orłego/ ále do oká gołębicy przyrownywa Oblubieniec Niebieſki/ oko Oblubienicy ſwoiey? Druga quæſtya tenże Doktor ś. ták ſobie záda. Czemu nie przyrownywá Oblubieniec Niebieſki oczu oblubienicy ſwoicy do oczu gołębicy/ ále ráczey do oczu gołębic? Na pierwßą z tych quæſtyi pomieniony Doktor S. *Hom. 4. in Cant.* ták odpowiadá. Prawdá że ieſt byſtrzeyße oko Orłe/ wßák że iednák nie proſte: bo lubo byſtro Orzeł w ſłońce pátrzy/ iednák z oká/ iákoby zyzem pogląda gdźieby co ßárpnął/ gdźieby iákiego praßká złowił y pożarł; ále gołębicá ieſt ſimplex, iáko ſam Zbáwićiel przyznáie. Eſtote prudentes ſicut ſerpentes, & ſimplices ſicut columbæ. *Bądźcie roſtropni iáko węże, á proſći iáko gołębice.* Mat. 10. Kiedy tedy gołębicá ná ktore obiectum pátrzy/ proſto pátrzy/ nie zyzem/ nie pogląda z oká ná co inßego. Niechce zátym Oblubieniec Niebieſki/ áby Oblubienicá iego/ dußá/ Orlim okiem pátrzyłá/ to ieſt/ o nim myśliłá. Niechce bowiem żeby z oká ná rzeczy ſtworzone pogladáłá/ do nich ſerce przykłádáłá/ y wnich ſie kochałá; ále ráczey chce/ żeby iáko gołębicá proſto ná nie° pátrzyłá/ o nim tylko ſámym záwße myśliłá; ábo iezeliby poyżrzałá y ná co drugiego/ to ieſt iezeliby pátrzałá y ná rzeczy ſtworzone/ przecie iednák tylko in ordine ad ipſum, żeby o nich myśliłá ordynuiąc wßytko do chwały

iego ſámego. Dla tey tedy przyczyny nie do Orlego/ ále do gołębicy oká przyrownywa oczy to ieſt rozum Oblubienicy ſwóiey. Słowá ſą o tym pomienionego Doktorá ś. Quoniam ergo qui amplius non aſpicit ad carnem & ſanguinem. ad vitam aſpicit ſpiritualem, & ſicut dixit Apoſtolus: viuificatus ſpiritu ambulans, & corporis affectiones ſpiritu mortificans, totus effectus ſpiritualis non animalis neque carnalis. Hac de cauſa fertur teſtimonium de anima liberata à corporis affectione, quod habeat ſpeciem columbæ in oculis. *Ponieważ tedy kto wiecey nie pogląda ná ćiáło y krew, ná żywot duchowny oczy ſwoie obraca, y iáko powiedźiał Apoſtoł: w duchu chodząc, y cieleſne żądze duchem vmartwiaiąc, nß. ſtek ſię ſtáie duchownym nie beſtyalſkim ábo cieleſnym. Dla teyći przyczyny dáią świádectwo o duſzy wyzwoloney od żądz cieleſnych, że ma oczy ſwoie podobne oczom gołębiczym.* Ná drugą záś pomienioną quæſtyą ták odpowiáda pomieniony Doktor ś. Dla tego nie do oczu gołębicy ále do oczu gołębie przyrownywá Chryſtus Pan oczy Oblubienicy ſwoiey; bo práwi ma to gołębicá/ iż gdy pátrzy ná iákie obiectum, záraz ſię w iey oku wyráża ſimilitudo illius obiecti. In quo enim defixerit oculos, eius in ſe ſuſcipit ſimilitudinẽ. *Ná cokolwiek okiem rzuci, toż záraz w ſobie wyraża.* Záczym kiedy gołębicá pátrzy ná drugą gołębicę/ w oku pátrzącey wyráża ſię ſpecies, obraz gołębicy/ ná ktorą pátrzy: A zatym iuż oczy iey nie ſą oczy gołębicy/ ále Columbarum; bo ſą te oczy y oney pátrzącey gołębice/ y oraz iuż ſą y tey gołębice ná ktorą pátrzy/ bo tey gołębice w niey zoſtáie wyrażona ſpecies, wyrażone podobieńſtwo. Oblubienicá Chryſtuſowá/ duſzá ludzka/ ieſt iedną gołębicą. Ták bowiem Chryſtus do
Cant: 5. niey mowi: Surge propera amica mea, columba mea. *Wſtań poſpieſz ſię przyiáćiołko moiá, gołębico moiá.* Chryſtus Oblubieniec/ repræſentuie w ſobie y drugą gołębicę; bo Sedit ſuper
Luc: 3. eum Spiritus ſanctus in ſpecie columbæ. Toć kiedy tá gołębicá to ieſt duſzá ludzka/ zápátruie ſię rozmyślániem ná te drugą gołębicę ná Chryſtuſá ſwoiego/ wyraża ſię w niey ſimilitudo Chriſti, Figura/ obraz Chryſtuſow. A zátym oczy Oblubienice iuż ſą oculi columbarum, nie iedney ále dwu gołębic Słowá ſą o tym pomienionego Doktorá ś. Quoniam ergo purus factus eſt eius oculus, capax characteris columbæ, propterea in eam etiam cadit vt cõtempletur Sponſi pulchritudinem. Nunc enim primum Virgo in Sponſi formam intendit oculos, quoniam ſponſum habebat in oculis. *Ponieważ tedy czyſte ſtáło ſię oko iey y ſpoſobne ná przyięćie wyobráżenia gołębice i dla tego może ſię przypátrować pięknośći Oblubieńcá. Teraz bowiem dopiero tá Pánná oſobie ſię Oblubieńcowey przypátruie, bo onego w oku ſwoim miáłá.* Jeżeliż tedy według náuki tego ś. Doktora/ kiedy rozmyśla o Chryſtuśie duſzá ludzka/ wyraża ſię w duſzy ludzkiey ze wßytkich nayśliczniey ßych figur náyśliczniey ßa figurá; figurá mowie ſámego Bogá/ Chryſtus IESUS, Syn Boży: Toć káżdy przyznáć muſi/ że rozmyślánie o Chryſtuśie y ſprawách iego/ dźiwnie wielką piękność wnętrzną duſzy ludzkiey przynoſi.

CO ſię tknie drugiego punktu: to ieſt/ że przez rozmyślánie ſpraw Chryſtuſowych/ nábędźiemy y zwierzchney piękności; to ieſt/ gdy będźiemy rozmyślać ſpráwy Chryſtuſowe/ będą bárzo piękne opera noſtra externa wßytkie náße powierzchne vczynki/ iáko mowy/ ſpráwy/ konwerſácye: ták pokázuie. Náuczáią Filozofowie/ bá y ſámá to pokázuie experyencya/ że imáginácya ludzka/ bárzo wiele może: oſobliwie iednák imáginácya w niewiaſtách w żywoćie noßących/ ieſt ták ſkuteczna/ że kiedy niewiáſty imáginuią ſobie bárzo mocno iákie obiectum, iáką rzecz; figurę/ podobieńſtwo oney rzeczy/ ná ćiele potomká ſwego wyrażáią. Pełne tego rozmáite Hiſtorye. Oſobliwie iednák piße Marcus Damaſcenus y Petrus Hiſpalenſis, że w iedney kráinie niewiáſtá w żywoćie noßąc/ mocno ſobie y vſtáwicznie imáginowáłá obraz Janá ś. Chrzćićiela wielbłądowa ſkorá pokrytego: vrodźiłá tedy potomká we wßy-

tkim obrázowi onemu podobnego/ bo wielbładowa ſkora pokrytego. Czego Fizycy inſzey przyczyny nie dawáli/ tylko fortem imaginationem ipſius de illo obiecto, mocna iey imáginácya o támtym obrázie. O drugich tákże piſza/ iż kiedy ſie im noſzącym w żywocie iábłká pięknego záchćiało/ y potężnie ſobie to iábłko imáginowáły/ toż piękne iábłko ná ćiele potomká ſwego wyrażáły. Dźiwnieyſza rzecz powiem/ y rzeczy náſzey bárźiey ſłużąca. Izáiaſz Prorok opiſuiąc Narodzenie Zbawićiełá náſzego/ Chryſtuſá IEZVSA, tákimi ie ſłowy opiſuie. Puer natus eſt nobis & Filius datus eſt nobis, cuius imperium ſuper humerum eius. *Dźiećie nam ſie narodźiło, y Syn ieſt nam dány, ktorego roſkázowánie ieſt ná ramieniu iego.* Przez to imperium, rozumie ſie Krzyż Chryſtuſow. Ták bowiem mowi Venerabilis Drogo *de Paſſione Domini.* Crux gloria tua eſt, Crux imperium tuum eſt. *Krzyż chwałá twoiá ieſt, Krzyż rozkázowániem twoim,* To tedy imperium, ten Krzyż/ záraz przy narodzeniu iego pokazał ſie ná ramieniu iego: ták bowiem náucza Bernat ś. *Serm. 36.* Crucem quam imperij nomine ſignificauit, natiuitati ſtatim adiunxit. *Krzyż ktory roſkazowániem názwał, zaraz z narodzeniem ſwoim złączył.* Y przydáie Doktor ś. O quanta Charitas! vix natus eſt IESVS, & ecce recenti Natiuitati, Crucis ignominia, Crucis dolor copulatur. *O iák to wielka miłość, ledwie ſie narodźił Iezus, á oto záraz do ſwego Narodzenia krzyżowa hánba y boleść przytácza.* A zkądże ſie proſze wźiął ten Krzyż ná ramieniu Jezuſá nowonarodzonego? Kiedy go ná gore Kálwáryą nioſł/ nie dźiw ieżeli ſie wyrażił ná ramieniu iego: gdyż był bárzo ćiężki. Ale przy Narodzeniu/ gdy go ieſzcze nie dźwigał/ z iákiey proſze przyczyny ná ramieniu ſie iego pokazał? Przyznáć muſze iż z mocney imáginácyey Krzyżá Mátki iego Panny Przenaświetſzey. Dochodze bowiem tego z Ewángelicy ś. iż Przenaświetſza Pánná przy poczęćiu Synà Bożego/ miała imaginationem Crucis, imáginácyą Krzyżá. Piſze Łukaſz ś. iż kiedy Archányoł Gábryel przyſzedł poſłány od Bogá do Pánny/ oznaymuie iey iż począć y porodźić miáłá ſyná. Ecce concipies in vtero & paries Filium & vocabis nomen eius IESVM. *Oto poczniesz w żywocie y porodźisz Syná y názwiesz imię iego* IEZVS: to ieſt Zbáwićiel. Toć ná ten czas imáginowáłá ſobie Przenaświetſza Pánna/ iáko ten Synaczek miał zbawić wſzytek świát przez Krzyż. W tey imáginácyey wyrzekłá one ſłowá. Ecce ancilla Domini fiat mihi ſecundùm Verbum tuũ. *Otom ia ſłużebnicá Páńſka niechay mi ſie ſtánie według ſłowá twoiego.* W tym punkćie zezwolenia Páńieńſkie°/ Duch ś. formował mocą ſwoią ćiáło Chryſtuſowe w żywocie Przenáświetſzey Pánny/ iáko wſzyſcy Theologowie náuczáią; do ktorey też formácyey Naświetſza Pánná mocą ſwoią konkurrowáłá. Toć ponieważ w tym punkćie miałá imáginácyą Krzyżá/ imáginowáłá mowie iż ten Synaczek miał Krzyż ná ramieniu ſwoim nośić; to ſwoią imáginácyą wyrażiłá ná ramieniu Ciáłá Chryſtuſowego imperium, Krzyż Chryſtuſow. A zátym pewna rzecz/ iż imáginácya ludzka ieſt ták mocna/ ták ſkuteczna/ iż może wyrażić in opere externo to/ co ſobie imáginuie. Lecz coż to wſzytko do rzeczy náſzey? To do rzeczy náſzey. Opera noſtra externa, náſze zwierzchne vczynki/ ſą to potomſtwo náſze: ták áborwiem Zbawićiel do vczniow ſwoich mowi: ktorzy vczynki dobre mieli ná tym świećie rodźić. Mulier cum parit triſtitiam habet. *Niewiáſtá gdy rodźi ſmući ſie.* Ktorymi ſłowy przyrownywa vczniow ſwoich dobrze czyniących do niewiáſty rodzącey. Jeżeli tedy będźiemy mieć imáginácyą/ to ieſt/ rozmyſlánie pilne żywotá Chryſtuſowego/ ieżeli rozmyślać będźiemy iego goraco przećiwko nam miłość/ iego głęboką pokorę/ iego ćierpliwość/ zgołá wſzytkie ſprawy y vczynki iego: táka imáginácya náſza/ tákim rozmyſlániem/ wyrażimy figure cnot Chryſtuſowych w potomſtwie náſzym/ to ieſt/ w powierzchnych vczynkách náſzych: będźie w mowách náſzych świećiłá ſtromność Chryſtuſowa/ będźie w vczyn-

Lucæ 1.

Iſaiæ 9.

Ioan: 16.

kách náſzych świećiłá pokorá Chryſtuſowá/ bedźie w konuerſácyách náſzych świećiłá czyſtość Chryſtuſowa/ bedźie w nabożeńſtwie náſzym świećiłá miłość Chryſtuſowa/ bedźie w poſtách náſzych świećiło vmártwienie Chryſtuſowe/ bedźie w iáłmużnách náſzych świećiło miłośierdźie Chryſtuſowe/ bedźie w vſługowániu bliźnim świećiło politowánie Chryſtuſowe/ bedźie w nápominániu y karániu bliźnich náſzych świećiłá łáſkáwość Chryſtuſowá. Jednym ſłowem we wſzytkim potomſtwie náſzym/ to ieſt in operibus externis, wyráżą ſie cnoty Chryſtuſowe/ ktore imáginowáć/ to ieſt/ rozmyśláć ſobie bedźiemy. A táć ieſt oſobliwa przyczyná dla ktorey w potomſtwie náſzym/ to ieſt/ in operibus externis nie figurá Chryſtuſowá ále ráczey ſzátáńſka świeći; boſmy w mowách zuchwáli/ w vczynkách pyſzni/ w konwerſácyách nieuczćiwi/ w nabożeńſtwie oźiebli/ w iáłmużnách ſkąpi/ w poſtách obżárći/ w vpominániu y karániu ſurowi, tá mowie przyczyná tego/ że ſobie nie imáginuiemy/ nie rozmyślamy żywotá Chryſtuſowego/ cnot iego świetych. Gdybyſmy iákom iuż rzekł żywot Chryſtuſow y cnoty iego rozmyśláli/ wſzytkieby te w poſtepkách naſzych iáſnie świećiły. Doznáłá tego krom inſzych wielu/ niedáwnych czáſow w kroleſtwie Neápolitáńſkim Pánienká iedná/ o ktorey wſpomináią Hiſtorye/ y ktorey ſłużą wierſze zacnego Poety.

Virg 7. Æneid. Iam matura viro, iam plenis nubilis annis,
Multi illam magno è Latio, totáq; p tebāt
Auſoniâ, petit ante alios pulcherrimos o
Egregia formâ inuenis. (mnes.

Ták bárzo byłá vrodźiwa/ że ſie w iey małżeńſtwo wſzelka práwie meżczyzná we wſzytkiey práwie Włoſkiey źiemi nápieráłá. A gdy ią iuż Rodźicy iednemu że wſzytkich naypiekniey-ſzemu obiecáli/ y iuż ſie przyiáćiele ná weſele ziácháli/ weſzłá Pánienká do iedney oſobney komorki/ gdźie pádſzy przed vkrzyżowánym Jezuſem/ ták ſobie rozmyśláć poczełá. Jezus moy/ Miłośći moiá/ Odkupićiel duſzy moiey/ tákie męki dla mnie ćierpiał/ á wiec ia roſkoſzy záżywáć bede? On zrániony/ y ćierniem ſkłoty/ á ia we złoćie y drogich perłách chodźić bede? Nigdy tego nie bedźie/ ále Páná mego náśládowáć bede; y niewiele mieſzkáiąc/ włoſy ſobie prześliczne vrznełá/ y v nog vkrzyżowánego Chryſtuſá porzućiłá/ á z komorki wyſzedſzy/ do Rodźicow y wſzytkich gośći rzekłá: Nie trzebá mi dáleko ſzukáć Oblubieńcá/ oto przytomny ieſt Chryſtus JEZVS, temu ia wſzytkie miłośći moie z Pánieńſtwem moim ofiáruie/ iego pokory/ iego vboſtwá/ iego wzgárdy świátá/ iego nabożeńſtwá/ iego vmartwienia/ náśládowáć chce. Zdumieli ſie wſzyſcy ná rzecz ták nieſpodźiewáną/ ále przeſzkodźić nie mogli/ vlećiáłá gołębicá iáſtrzebowi/ oddáłá ſie Chryſtuſowi/ świećiły cnoty Chryſtuſowe in operibus eius externis, w poſtepkách iey świątobliwego żywotá. To widźićie co przemogłá imáginácya/ to ieſt/ rozmyślánie ſpraw Chryſtuſowych. Chćieyćieſz ſie y wy táką imáginácyą/ tákim rozmyślániem ſpraw Chryſtuſowych/ przykłádem Jozefá ś. y Naświetſzey Pánny zábáwiáć/ á piekne ſtáną ſie wſzytkie ſpráwy wáſze.

Rzeczećie. Do Zakonnikowby to kazánie vſzło/ onym to należy/ meditácyámi ſie o żywoćie Chryſtuſowym báwić; ále my ludźie świátowi/ mamy inſze zábáwy/ mamy o czym inſzym myślić. O Chrześćiánie namilſzy/ tey zabáwie to ieſt rozmyślániu o żywoćie Chryſtuſowym/ zwłáſzczá rozmyślániu o goracey miłośći iego/ z ktorey to poſzło/ iż was krwią ſwoią naydrożſzą odkupił/ miáłyby wſzytkie inſze zabáwy vſtepowáć. Obiáśnie to iedną Hiſtoryą y ſkończe. Piſze Xenophon *lib.* 3. iż gdy Cyrus Krol Perſki zwoiował Tygráneſá Krolá Ormiáńſkiego/ poimał y ſámego Krolá/ y małżonke iego: y wźiąwſzy ich z ſobą do Perſiey iáko niewolnikow/ z polityki y ludzkośći Páńſkiey/ wźiął ich czáſu iednego do ſtołu ſwoiego: przy ktorym gdy śiedźieli/ ſpytał Cyrus Tygráneſá/ cobyś też zá to dał/ gdybym ia te małżonke twoie wolnośćią dárował? Odpowiedźiał ná to Tygránes: Miłośćiwy Krolu/ ſkárbow żadnych y kroleſtwá niemam/ bośmi to wſzytko pobrał/ zdrowie tylko mam/

tobym bárzo rad dał/ dla wolnośći małżonki moiey. Zádźiwił śie Krol Cyrus ták wielkiey cnoćie iego/ y przeto záraz oboie wolnośćią dárował y Krolestwo im przywroćił. Gdy śie potym do Krolestwá swoiego Tygránes y z małżonką wroćił: spytał czásu iednego Tygránes oney małżonki swoiey: Byłáś w pálácách zacnych Krolá Perskiego Cyrusá/ gdźie było bárzo wiele złotá/ kámieni drogich y wszelákich skárbow: powiedzże mi coć śie też ze wszytkich rzeczy naywięcey podobáło? Odpowiedźiáłá ná to mądrze/ dźiwnie mądra Niewiástá: namilszy mężu/ áczkolwiek było śie czemu przypátrowáć w pálácách Krolá Cyrusá/ wszákżem ia tám ná nic nie pátrzáłá tylko ná owego ktory rzekł/ dałbym dla wolnośći małżonki moiey y zdrowie moie. Przyznaćie tu wszyscy Chrześćiánie namilszy/ iż to dźiwnie słusznie vczyniłá/ kiedy oczy swoie od wszytkich inszych rzeczy odwroćiłá/ á do tego ie sámego obroćiłá ktory dla iey miłośći zdrowie chćiał położyć. Crześćiáński człowiecze/ masz ná co pátrzyć ná tym świećie/ to iest/ masz o czym myślić: masz tu bowiem dźiátki/ masz złoto/ śrebro/ masz pieniądze ábo przynamniey tego nábyć możesz; masz też z drugiey strony Jezusá Chrystusá/ ktory dla wolnośći twoiey zdrowie położył/ y krew swoie przenaydroższą przelał: ná kogoż tu tedy masz pátrzyć? to iest/ o kim rozmyśláć? O záprawdę przykłádem tey małżonki Krolá Ormiáńskiego/ miałbyś od wszytkich rzeczy oko twoie odwroćić/ á ná sámego Chrystusá ktory dla ćiebie zdrowie swoie położył/ oko twoie/ myśl twoię obrácáć. Niechći tedy żadna rzecz/ żadna okkupácya ná świećie nie przeszkadza do rozmyślánia żywotá Jezusá Chrystusá Páná twoiego: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Niedźielę między Oktawą Bożego Národzenia.

Ewángelia vt supra fol. 62.

KAZANIE WTORE.

Puer autem crescebat. *Lucæ* 2.

A Dźiećię rosło.

MIał nam co pisáć Ewángelistá Lukasz ś. o dźiećińſtwie Páná IEZVSOWYM. Chrześćiánie namilszy. Był ten Ewángelistá Kánclerzem Przenaświętszey Pánny/ pewnie tedy od niey wiedźiał o spráwách y postępkách iey namilszego Synaczká/ w dźiećińſtwie iego. Był tenże Ewángelistá ś. towárzyszem Páwłá ś. ktory był porwány do trzećiego niebá/ y ktory zátym wiedźiał wszytkie spráwy Chrystusowe: Toć od niego mogł śie wszytkiego o Chrystuśie dostátecznie dowiedźieć. A przećie nam nic tákiego o tym dźiećińſtwie iego nie nápisał: nie opisał nam iáko śie to dźiećiątko często przed Bogiem Oycem ná źiemie vpadáiąc modliło/ nie opisał iáko ná głębokiey o táiemnicách Boskich kontemplácyey cáłe nocy trawiło/ nie opisał iáko Jozefowi ś. iego rzemiesłá robić pomagáło/ nie opisał iáko z wielką ochotą Przenaświętszey Mátce swoiey posługowáło: nie opisał iego stołu/ szatek/ łożká/ vbostwá/ y skromnośći/ nie opisał iego z rodźicámi swoiemi przesłodkich rozmow/ naywdźięcznieyszey konwersácyey. Zgołá nic więcey nie opisał w dźiśieyszey S. Ewángeliey/ tylko to/ Puer autem crescebat & confortabatur. *Dźiećię rosło*: A niżey przydáie w czym rosło. Et IESVS proficiebat sapientia & ætate. *Rost ń mądrośći y w látá.* Jeżeli inszych postępkow iego zámilczał/ czemuż iego wzrost ábo postępek w látá opisał? Czy to podobno iż to dźiećię w látá rosło/ by-

sło/ byłá rzecz osobliwa? Záiste zda sie iż nie byłá osobliwa/ ále owszem pospolita; poniewaz to iest pospolita dźiecom iż rosną. Pokaże ia iednák ná teráźnieyszym kazániu/ iż rość w látá nie iest rzecz pospolitá/ ále osobliwá: á zátym Ewángelistá ś. osobliwą rzecz o dźiećińſtwie Chrystusowym nápisał/ mowiąc: Puer autem crescebat, *á dźiećiątko rosło.* Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

ABym pokazał że to nie iest rzecz pospolitá ále osobliwa dźiećiom rość w látá/ w przod zá fundament zákłádam/ co to iest rość w látá? Potrzebá tedy wiedźieć/ że inszy iest komput Boski/ inszy świátowy; to iest/ ináczey P. Bog ráchuie dni y czásy násze/ á ináczey ráchuią ludźie. Ludźie bowiem ráchuią/ iż ten álbo ow ták wiele lat ma/ przeto iż ták wiele lat był ná świećie: á zátym kiedy ma dwádźieśćiá lát y pięć/ zowią go iuż dorosłym młodźieńcem; kiedy ma lat czterdźieśći/ zowią go mężem; kiedy ma lat sześćdźieśiąt/ śiedmdźieśiąt/ ośmdźieśiąt/ názywáią go stárym. V Páná Bogá zás nie táki iest komput: choć kto był ná świećie przez wiele lat/ ieżeli w cnotách nie rosł/ P. Bogu ze wszytkiego sercá nie służył/ nie zowie go P. Bog dorosłym ábo stárym/ ále go ma zá młodego/ zá dźiećine iedne. Probá tego iásna z Izáiaszá Proroká. Ecce ego creo cælos nouos, & terram nouam: Non erit ibi amplius infans dierum & senex, qui non impleat dies suos, quoniã puer centum annorum morietur. *Oto ia práwi czynię niebá nowe y źiemię nową: Nie będźie tám więcey, áni niemowlęćia, nie będźie tám stárego, ktoryby nie wypełnił dni swoich, bo dźiećiątkiem we stu lat vmrze.* Káżdy sie tu zádźiwić muśi/ iż mowi/ dźiećiećiem we stu lat vmrze. Dźiećińſtwo bowiem práwo polityczne we czternastym roku kończy. Ták *Instit: C. 1.* stánowi práwo. Pubertatem in masculis post decimumquartum annum completum illicò initium accipere, sanctâ constitutione disposuimus. *Młodźieństwo práwi w mężczyznách aby sie po czternastym roku skończonym záczynało, świętym postánowieniem wáruiemy.* Aulus Gellius tákże pisze/ iż v Rzymian tych tylko zá dźieći miano/ ktorzy śiedmnastego roku nie doszli. A ták pewna rzecz/ iż nikt dźiećiećiem według práwá nie iest/ lat śiedmnaśćie przeszedszy. Jákoż tedy człowiek we stu lat/ dźiećiećiem názwány bydź może? iż sam Bog przez Proroká mowi. Quoniam puer centum annorum morietur? Te quæstya solwuie Zydowski Pláto vczony Philo. Qui multum temporis in vita corporis vixerint, sine vlla virtute ac probitate, eos longi temporis pueros appellare licet. *Ktorzy práwi długo żywotem ćielesnym żyią, ále bez cnoty y pobożnośći wszelakiey, tácy wszyscy dźiećmi by też y po stu lat mieli, názwáni bydź mogą.* Inszy bowiem iest komput v Bogá/ inszy v świátá: świátby tákich stárymi názwał/ ále v P. Bogá są dźiećmi. Tegoż zdánia iest y Pogáński Philozof Seneca *Lib. de Breu. vitæ Cap. 8.* Non est quod quemquam propter canos capillos aut rugas putes diu vixisse: non ille diu vixit, sed diu fuit; quid enim illum multum putas nauigasse, quem sæua tempestas à portu exceptum huc & illuc tulit, ac viribus ventorũ ex diuerso furentium, per eadem vestigia in orbem egit? Non ille multum nauigauit, sed multum iactatus est. *Ze kto práwi siwy, że twarzy pomarszczoney, nie mow, nie rozumiey że długo żył; nie długo on żył ále długo był. czyli bowiem o tym rzeczesz iż długo żeglował, ktorego srog[illegible]awálność od brzegu porwawszy tu y owdźie tłukła? ktorego moc wiatrow zapálczywych do kołá długo kręćiłá? nie możesz o tym mowić że długo płynął, ále tylko możesz mowić że go długo niepogodá tłukłá.* Tákći záiste kiedy to kto od młodośći swawolnie żyie/ kiedy go wiátry/ iego pożądliwośći y zapálczywośći/ y tu y owdźie/ to iest/ po rozmáitych grzechách tłuką; kiedy go iego złe nálogi do kołá vstáwicznie obracáią; to iest/ kiedy go do powtarzánia grzechow przywodzą; o tákim trudno masz mowić/ że długo żył/ ále ráczey masz mowić/ iż długo do kołá chodźił.

Ktoż tedy według komputu Bo-

Isaiæ 6.

Lib: 10.

ſkiego rośnie w látá/ kto ſie ſtáie do-
roſłym/ ſędźiwym? Záiſte nie kto in-
ſzy tylko ten/ ktory rośnie w cnoty/
ktory czás ſwoy trawi ná dobrych v-
czynkách. Ten dźiwnie pieknie rośnie
w látá wielkie. Podźmy po te praw-
de do Piſmá ś. Moyżeſz ś. z wielką
pilnośćie chce opiſáć wſzytko Jákubo-
Gen: 37. we pokolenie: áliśći ták záczyna. Ha-
bitauit autem Iacob in terra Chana-
an. Hæ ſunt generationes eius: Io-
ſeph cum ſedecim eſſet annorũ, pa-
ſcebat gregem cum fratribus ſuis.
*Mieſzkáł práwi Iákob w źiemi Chána-
neyſkiey. Te ſą rodzáie iego: Iozef gdy
mu było lat ſzeſnaśćie páſł trzodę z brá-
ćią ſwoią.* Co to ieſt proſzę/ czemu ták
pokolenie Jákubowe opiſuie Moyżeſz
ś. czemu Jozefá ná pierwſzey liniey
kłádźie? Ioſeph cum ſedecim eſſet
annorum. Wżdyć przed Jozefem
miał Jákob dźieśiąći ſynow ſtárſzych/
mocnieyſzych nád Jozefá? Ruben był
pierworodny/ ktoremu zátym práwo
pierwſze náleżáło iáko ſam Jákob
Gen: 49 przyznawa. Ruben primogenitus
meus, tu fortitudo mea & prin-
cipium doloris mei, prior in donis
maior in imperio. Zá tym idą Sy-
meon y Lewi/ mężowie ták mocni/ ták
waleczni/ iż iáko náucza Auguſtyn ś.
ieſzcze y dwudźieſtego roku nie ſkoń-
czywſzy/ zgołymi mieczámi wpádli do
miáſtá Sichimitow/ gdźie Krolá ich
y Syná y wſzytkę mężczyznę pozábi-
iáli/ niewiáſty y dźieći w niewolą po-
brali/ y łupy ich miedzy ſie podźielili.
Po tych inſzy bráćiá náſtępowáli.
Náoſtátku Jozef ktory zoſtáwał przy
Oycu ſwoim iáko wielki kochánek.
Czemuż tedy Moyżeſz ś. opiſuiąc po-
kolenie Jákobowe/ naypierwey Joze-
fá iákoby ze wſzytkich nayſtárſzego
kłádźie? Chryzoſtom S. y poważny
Rupertus ná te quæſtyą odpowiádá-
ią: Jeżeli práwi według komputu lu-
dzkiego rzeczy vważáć będźiemy/ Jo-
zef młodſzy był nád inſzą bráćią ſwo-
ią; ále ieżeli rzeczy według komputu
Boſkie° vważáć będźiemy/ Jozef był
ze wſzytkich nayſtárſzy. A dowodźi
tego pomieniony poważny Rupertus
Gen: 37 z onych słow Piſmá ś. Diligebat au-
tem Iſraël Ioſeph ſuper omnes fili-
os ſuos, eò quod in ſenectute genu-
iſſet eum. *Miłował práwi Iſráel Io-
zefá nád wſzytkie ſyny ſwoie, przeto że
go w ſtárośći vrodźił.* W czyieyże bo-
wiem ſtárośći? Nie w ſtárośći Jáko-
bowey: bo áczkolwiek Beniáminá
Jákob w ſtárośći ſwoiey vrodźił; nie
może ſie to iednák mowić o Jozefie/
bo go prętko po inſzych bráćiey iego
Jákob vrodźił; poniewáż wſzytkich
w Mezopotámiey w domu Lábáno-
wym przez lat tylko dwánaśćie álbo
trzynaśćie vrodźił. Potrzebá tedy
wiedźieć/ iż te słowá: Eo quod in ſe-
nectute genuiſſet eum, inſza werſya
ták czyta: Quoniam filius ſenectu-
tis erat ſibi. *Bo práwi Iozef był mu
Synem ſtárośći.* A coż to ſyn ſtárośći?
Záprawdę iáko filius dilectionis, ſyn
vkochánia/ ieſt filius dilectus, ſyn
kochány; y iáko filius perditionis,
ſyn zguby/ ieſt filius perditus, ſyn zgu-
biony: tákże y Jozef że ieſt Filius ſe-
nectutis, Syn ſtárośći/ ieſt Filius ſe-
nex, Syn ſtáry. A ták in ſenectute
genuit eum, vrodźił Jozefá Jákob
iuż ſtárego. A zátym áczkolwiek
według komputu świátowego Jozef
był nád inſzą bráćią młodſzy; iednák
według komputu Boſkiego był ze
wſzytkich nayſtárſzy: bo ze wſzytkich
naycnotliwſzy. Toć według Piſmá ś.
nie ten ieſt w látá roſły/ ktory ſobie
wiele lat liczy; ále ráczey ten ktory
wielkiemi cnotámi świeći. O czym
ták y poważny Euſebius Emiſſenus
Hom: 9. ad Monachos. Solemus annos
noſtros & temporum ſpatia quibus
nunc viuimus ſupputare: non te
fallat quicunque ille es numerus
dierum, quos hic relicto corporali-
ter ſæculo conſumpſiſti; illum tan-
tum diem Vixiſſe te computa, in
quo malis deſiderijs reſtitiſti, quem
ſine vlla regulæ tranſgreſſione du-
xiſti. Illum diem vixiſſe te compu-
ta, quem non malitia, non inuidia,
non ſuperbia commaculauit, qui
peccato non ceſſit, qui diabolo re-
pugnauit. Illum diem vixiſſe te
computa, qui pietatis & ſanctæ me-
ditationis habet lucem. Illum in-
quam diem applica ad vitam tuam,
cuius vſus peruenit ad animam tu-
am. *Zwykliſmy práwi látá náſze y czá-
ſy ktorych teraz żyiemy ráchowáć: nie*

myl

myl ſie ná tym ktokolwiek ieſteś, nie zá-wodź ſie ná liczbie dni ktoreś tu świát ten opuściwſzy ſtrawił: rozumiey żeś tylko tego dniá żył, ktoregoś ſie złym chuciom twoim ſprzećiwił, ktoryś bez przeſtępſtwá wſzelákiego reguły twoiey przeżył. Ten tylko dzień żywotá twoiego rá-chuy, ktorego cię złość, ábo zazdrość, ábo pychá nie zmázálá, ktory grzechowi nie vſtąpił, ktory dyabłu ſie ſprzećiwił. Ten tylko dzień żywotá twoiego rachuy, ktory pobożnośćią y świętego rozmyślánia záſnorćia świeći. Ten tylko dzień żywotá twoiego rachuy, ktory ieſt zbáwieniu duſze twoiey pożyteczny. Tegoż zdánia ieſt y Grzegorz ś. Illo ſolum tempore nos vixiſſe gaudeamus, quo innocenter viximus. Nam illa tempora quæ in ſæculi vanitate conſumpſimus; quaſi perdita minimè memorantur. *Rozumieymy żeſmy tylko w ten czás żyli, kiedyſmy w niewinności żyli: te zaś czáſy ktoreſmy w próżnoſćiách świátowych ſtrawili, caleſmy vtrácili.*

Rzeczę tu kto: Wżdyć to nam Pan Bog vżyczył czáſu y lát, iákoż to tedy prawdá, że te látá przez ktore byliſmy ná świećie, nie ſą náſze? iáko w te látá nie rośniemy? O dopowiádam: prawdá ieſt iż P. Bog dał nā czás, á zátym látá; álemy czás od ſiebie oddalamy, w cudze go ręce dáiemy. Dowodzę tego z Piſmá ś. Páwel świety do Ephezow piſząc tákie im nápomnánie dáie. Videte itaquè fratres quomodo cautè ambuletis, non quaſi inſipientes ſed vt ſapientes: redimentes tempus, quoniam dies mali ſunt. *Pátrzćie prawi bráćia ábyśćie oſtrożnie chodźili, nie iáko bezrozumni ále iáko mądrzy: odkupuiąc czás, bo dni ſą złe.* Hieronim ś. to mieyſce Páwłá ś. tłumácząc mowi. Prawdá to práwi iż czás ktorego nam P. Bog vżyczył ieſt náſz, ále go częſtokroć przedáiemy: poſtánowił kto kilká godźin ná dźień ſtrawić około goſpodárſtwá, iuż ten zá pożytki, dla ktorych to czyni, przedał czáſu kilká godźin ná dźień: poſtánowił kto ná bánkiećie ſtrawić dźień ábo pułdniá, ten zá vćiechy ktore odnoſi z bánkietu, przedał czáſu dźień ábo pułdniá: poſtánowił kto táncować, kárty grać, ábo wárcaby, ábo inſzą gre, poſtánowił z kompánią kuſle kieliſzki wytrząſać, ten táki czás wſzytek przedał zá vćiechy ktore z tych zabaw odnoſi: poſtánowił kto rozmawiać niepotrzebnie, konwerſować niepoczćiwie, báwić ſie z iáką oſobą, ten czás wſzyſtek przedał zá vćiechy, ktore z tych zabaw pochodzą. O kto wypowie iáko káżdy táki bárzo tánie drogi czás przedáie! Kilká godźin y owſzem iedná godźiná, ieden quádrans, drożſzy ieſt nád wſzytkie złotá, ſrebrá, kámienie drogie ná tym świećie, á to przeto iż z tego czáſu pendet æternitas, pod ten czás może ſobie człowiek záſłużyć wieczność, to ieſt, Krolеſtwo Niebieſkie: iáko wiele godźin, quádránſow, momentow, ſtrawi człowiek ná ſłużbie Bożey, ták wiele ſobie gradus gloriæ æternæ, ták wiele ſtopni chwały wieczney záſłużyć może: á zátym ile godźin, quádránſow, ile minut przedáiemy zabáwom świátowym, tyle ſtopni chwały wieczney ktoreſmy tym czáſem záſłużyć mogli, tráćimy. Máią iuż świeći Páńſcy chwałę wieczną, á przećie gdyby im P. Bog pozwolił ieſzcze ktorego dniá, ktorey godźiny, ktorego momentu, do záſługowánia ſobie chwały wieczney; daliby zá ten czás gdyby można rzecz, wſzytkie złotá y ſrebrá, y kámienie drogie wſzytkiego świátá. Ták kiedy my zá pożytki y vćiechy świátowe przedáiemy czás, nieſłychánie tánie przedáiemy. Nápomina zátym Páwel ś. Redimentes tempus *Odkupuyćie czás, toryśćie záprzedáli.* A iákoż go odkupować? To zań dáwáć, cośmy zań przedáiąc go, wźieli. Poſtánowił kto ſtrawić około goſpodárſtwá dla pożytkow doczeſnych kilká godźin ná dźień; niechże poſtánowi odſtąpić tych pożytkow, á trawić ten czás ná vważeniu dobrodźieyſtw Boſkich y oſtátecznych rzeczy; ábo przynámniey prace te około goſpodárſtwá dla ſámey chwały Bożey niech podeymuie, niech mowią ta intencya goſpodárzie, áby z prace iego y pożytkow ktore otrzyma, chwałá P. Bogu roſłá. Zá przedał kto kilká godźin zá vćiechę ktora z bánkietu odnoſi; niechże znowu poſtánowi odſtąpić tey vćiechy,

AdEphe. 5.

niech

niech poſtánowi nigdy tego drogiego cżáſu nátym nie trawić / chybá ku chwale Bożey/ kiedy właſnie potrzebá tego ná táki krotki cżás/ dla zátrzymánka miłoſći Chrześćiáńſkiey. Záprzedał kto kilká godżin za vćiechy ktore odnoſi z tancow/ z piiátyki/ z rozmáitych igrzyſk; chceli ten cżás odkupić/ niech odſtąpi tych vćiech/ niech ten cżás obroći ná cżytánie rzeczy duchownych/ ná modlitwy świete/ ná rozbieránie ſumnienia y ná inſze zabáwy duchowne. Táki ſpoſob odkupowánia cżaſu podáie Auguſtyn ś. *Homil: 1 inter: 50.* Quid eſt redimere tempus, niſi cum opus eſt etiam detrimento temporalium commodorum, ad æterna quærenda & capeſſenda, ſpatia temporis comparare? *Coż ieſt prawi odkupowáć cżas? nie co inſzego tylko gdy tego potrzeba z vtrátą doczeſnych pożytkow, wiecznych rzeczy ſzukáć, y ná to cżaſy pozwolone obrácáć.* Jeżeliż to Páwei ś. dáie znáć/ iż mámy odkupowáć cżás; toć dáie znáć/ iż gdy cżás ná świátowych zabawách trawiemy/ iuż ten cżás nie ieſt náſz/ ále cudzy od nás záprzedany/ á zátym nie możemy go ſobie przywłaſzczáć: á zátym nikt z nas w tákie cżáſy przed Bogiem nie rośnie. Gdy zás ten cżás odkupuiemy/ to ieſt/ gdy go ná ſłużbie Bożey/ ná dobrych vczynkách/ ná zabawách świetych trawiemy/ ieſt iuż ten cżás náſz własny: á zátym w tedy w látá przed P. Bogiem rośniemy.

TO tedy zá fundáment záłożywſzy/ iż ten nie rośnie w látá kto P. Bogu nie ſłuży/ ten zás rośnie w látá/ kto Pánu Bogu ſłuży: iuż ſie przypátrzmy/ iż ludźiom nie ieſt poſpolita rość w látá/ ále ieſt rzecz bárzo rzadka/ bárzo oſobliwa. Vczynmy táka kálkulácya/ táki rachunek. Jeden rok ma w ſobie dni trzyſtá ſześćdźieſiat y pięć/ dźień zás ma godżin dwádźieśćiá y cztery: z tych dwudźieſtu czterech godżin/ iedni ſiedm/ drudzy ośm/ á drudzy dźieśieć godżin ná ſpánie trawią/ dwie godżinie przynamniey do posiłku obracáią/ inſze godżiny iedni ná náukách/ drudzy ná rożnych robotách/ trzeći ná próżnych rozmowách/ rekreácyách/ igrzyſkách rozmáitych trawią; ták iż ze dwudźieſtu czterech godżin ledwie pułgodżiny ná ſłużbie Bożey trwáią/ y to z wielką oźiáłoſćią/ z wielkim rozerwániem myśli/ podczás z rożnymi rozmowámi; ták iż przy żadney zábawie nas ták nie teſtno/ iáko ná ſłużbie Bożey. Zkąd ieden komedyą ſprawuiący/ godżiny ludzkie/ w oſobách iednych pięknych pánienek ná theátrum wyprowádźił: naywyżſza z tych była ktora godżinę ſpánia repræſentowáłá/ ktora zás godżinę igrzyſká wyrażáłá była troche mnieyſza/ ieſzcze mnieyſza ktora godżinę iedzenia/ ále ze wſzytkich naymnieyſza/ ktora repræzentowáłá cżás ſłużby Bożey. Daymyſż tedy iuż/ iż kto żył przez ſto lat/ ták iż ná káżdy dźień P. Bogu przez pułgodżiny ſłuſznie ſłużył/ te wſzyſtkie pułgodżiny ktore ſłużył Bogu przez ſto lat/ vczynia tylko według komputu Boſkiego dwie lećie/ y dni trzydźieści/ y godżin dźieśieć. A wiec to ten ktory żył przez lat ſto/ wielkim w látá przed P. Bogiem roſł; O zaprawde nie wielkim: gdyż mu tylko dwie lećie. Daymyſż ieſzcze że kto ná káżdy dźień przez te ſto lat/ godżinę cáłą ná ſłużbie Bożey ſprawiedliwie trawił; to według tego komputu táki żył przez cztery látá y przez dni ſześćdźieſiat y pięć. Daymyſż że kto dwie godżinie cáłe ná káżdy dźień przez lat ſto Pánu Bogu ſłużył/ to to vczyni lat ośm y dni kilkadźieſiat: to y ten bárzo nie wielki w látá przed P. Bogiem roſt. Jeżeliż to ktoby żył przez ſto lat/ y ſłużyłby P. Bogu doſkonále dwie godżinie ná dźień/ przećieby nie wiele podroſł: coż rzeczemy o tych ktorzy nie żyią ſtá lat/ ále trzydźieści/ czterdźieści/ pięćdźieſiat; daymy żeby y zupełną godżinę ná dźień/ daymy żeby y dwie trwáli ná ſłużbie Bożey: o iáko máłymi ſą w látá przed P. Bogiem! Toć ponieważ bárzo máło tákich/ ktorzyby cáłą godżinę doſkonále P. Bogu ſłużyli/ mniey ieſzcze tákich/ ktorzyby dwie godżinie ſłużyli: idźie zátym iż nie ieſt to ludźiom poſpolita rość w látá przed Bogiem/ ále bárzo rzadka y oſobliwa; rzadki táki ktoryby ſie mogł przed Pánem Bogiem doroſłym y ſtárym názwáć. A ieżeli to ludźie przed P. Bogiem w látá nie roſną/

gdy

gdy máło czáſu ná ſłużbie iego trawią/ dáleko mniey ći roſtą ktorzy nie tylko ná ſłużbie Bożey czáſu nie trawią/ ále go też trácą ná grzechách/ to ieſt/ ná złych vczynkách. O dopieroż ći máło dni przed P. Bogiē máią! vcrápiony Job przeklinał w vcrapieniu ſwoim dźień národzenia ſwoiego. Pereat dies in qua natus ſum, & nox in qua dictum eſt conceptus eſt homo: dies ille vertatur in tenebras, non requirat eum DEVS deſuper, & non illuſtretur lumine: obſcurent eum tenebræ & vmbra mortis, occupet eum caligo, & inuoluatur amaritudine: noctem illam tenebroſus turbo poſſideat, non computetur in diebus anni nec numeretur in menſibus. *Niech zginie ten dźień ktoregom ſie vrodźił, niech przepáduie tá noc, ktorey powiedźiano iż ſie człowiek począł: dźień on niech ſie obroći w ćiemnośći, niech ſie o niego Bog nie pyta, z wyſokośći niech świátłośći nie zna; Niech go zácmią ćiemnośći y ćień śmierći, niech go nápełni mgła y niech go ogárnie gorzkość? Noc one niech poſiędźie ćiemny wicher, niechże nie będźie położona miedzy dni roczne y mieśięczne.* Jeżeli Job ták przeklina dźień národzenia ſwoiego: O iáko nie dáleko ſłużnicy grzeſznik przeklináć y mowić może: Niech zginie ten dźień ktoregom niewinność vtráćił/ niech przepádnie dźień ten ktoregom ſię z łáſki Bożą roſzłał/ niech ćiemnośći ogárna ten dźień ktoregom świátowey roſkoſzy záżuſił; niech wicher ćiemny ogárnie ten dźień/ ktoregom kiedy Bogá obráził/ niech ſię Bog o tym dniu nie pyta/ niech go miedzy dni roczne y mieśięczne nie liczy. A ieżeli ták grzeſznik przeklina dźień ktorego zgrzeſzył/toć ponieważ zadki ktory táki dźień ktoregoby nie grzeſzył/ idźie zátym/ iż rzadko ktory nie przeklęty/ á zátym rzadko ktory nie zginął; zátym rzadko ktory ma człowiek. Toć táki człowiek w látá przed Pánem Bogiem nie roſnie/ ábo rzadko ktory roſnie.

Iob. 3.

Saulowi Krolowi Izráelſkiemu tákie Epitáphium Piſmo ś piſze. Filius vnius anni erat Saul cum regnare cæpiſſet, duobus autem annis regnauit ſuper Iſraël. *Syn iednego roku był Saul kiedy krolować począł, y dwie lećie krolował nád Izráelem.* A czemuż to? bo tylo przez dwie lećie był cnotliwym. Tákże zá czáſow Adryaná Ceſárzá/ maż niektory ná imię *Similis*, złożywſzy wyſoki vrzad/ mieſzkał we wśi nápokoiu przez ſiedm lat: vmieráiąc tákie ſobie ná grobie Epitáphium nápiſáć roſkázał. Similis hic iacet, cuius ætas quidem multorum annorum fuit, tamen ſeptem duntaxat annis vixit. *Tu práwi Similis leży, ktory wiele lat miał, ále tylko ſiedm przeżył.* Tákieby Epitáphium nieśliczonym ludźiom y teraz potrzebá piſáć. Tu leży ten ktory żył ná świećie przez lat ſiedmdźieśiąt/ ále nie żył tylko przez pułtorá látá: Tu leży ten młodźieniec/ ktory był ná świećie przez lat dwádźieśćiá/ ále ledwie ſiedm dni przeżył/ począł roſć ále záraz przeſtał/ począł niewinnie y pobożnie żyć/ ále przeto ſię zepſował; rozumiano o nim że miał bydź w cnoćie Olbrzymem/ áż on y muſzki nie doroſł.

Kiedy tedy máło tákich ktorzyby według komputu Boſkiego w látá roſli/ potrzebá nam pilnie ſię ſtáráć ábyſmy byli z liczby tych/ ktorych to mało. Roſło w látá dźiećiątko Pan IEZVS: Puer autem creſcebat, *á dźiećiątko roſło*; y my tedy przykładem tego dźiećiątká roſć w látá/ pilnie ſię o cnoty ſtáráiąc/ mamy. Ale iákoż? Potrzebá nam pokármu pewnego pożywáć/ gdyż bez tego poſpolićie dźiatki nie roſną. Ten pokarm inſzy nie ieſt tylo ſłowo Boże; wedle ſłow ſámego Zbáwićiełá náſzego. Nō in ſolo pane viuit homo, ſed in omni verbo quod procedit de ore DEI. *Nie ſámym chlebem żyie człowiek, ále żyie wſzelkim ſłowem pochodzącym z vſt Boſkich.* Matt. 4.

Rzecze kto: Rad ia bárzo ſłucham ſłowá Bożego/ kiedy ie wdźięcznie powiádáią/ kiedy vczenie/ ſubtelnie/ wymownie; miło tákiego ſłuchać. Ale kiedy to drugi Káznodźieiá w káżdym práwie Kazániu tylko ſtráſzy/ tylko o ſądźie Bożym/ o piekle/ o ćieżkośći grzechow powiáda/ przykrzy ſię tákiego ſłowá Bożego ſłuchać.

1. Reg. 13

Ná to ia odpowiádáiąc/ mowię:

nie wielki da wzrost w cnotách świętych pokarm słowá Bożego/ kiedy go kto opowiáda subtelnie/ názbyt vczenie/ wymownie y wdźięcznie; dáleko większy wzrost w cnotách świętych dáie słowo Boże proste/ rzetelne/ strászne/ y serce przenikáiące. Czytam w Pismie ś. iż Nabuchodonozor Krol Bábilonski/ dźiatkom ktore był pobrał z źiemie Jzráelskiey/ postánowił pokarm z stołu swoiego Krolewskiego/ áby ták piękniey y prędzey rosły.

Dan. 1. Et constituit eis Rex annonam per singulos dies de cibis suis, & de vino vnde ipse bibebat, vt enutriti tribus annis postea starent in conspectu Regis. Coż one bogoboyne dźiatki vczyniły? Proszą száfárzá áby onych potraw z stołu Krolewskiego nie pożywáły/ áni winá Krolewskiego piły. Kiedy się tego on szafarz wzbrániał/ ták się im wymawia.

Dan. 1. Timeo ego dominum meum Regem qui constituit vobis cibum & potum, qui si viderit vultus vestros macilentiores præ cæteris adolescentibus coæuis vestris, condemnabitis caput meum Regi. *Boię się ia Krolá Páná moiego, ktory wam ordynował potráwy: bo ieżeli obaczy twárzy wásze chudsze nád insze dźiatki, ia ná gárdle kárány będę.* Ná to mu Dániel ś. Tenta nos obsecro seruos tuos diebus decem, & dentur nobis legumina ad vescendum, & aqua ad bibendum, & contemplare vultus nostros, & vultus puerorũ qui vescuntur cibo regio; & sicut videris, facies cum seruis tuis. *Z probuy nas práwi proszę przez dni dźieśięć, strawuiąc nas iárzynami, y dáiąc nam miásto winá wody, á potym przypátruy się twarzom nászym, y twarzom dźieći, z stołu Krolewskiego pożywáiących; á według tego iáko obaczysz, vczynisz z sługámi twoiemi.* Vczynił ták száfarz/ áliśći po dniu dźieśiątym/ powiáda Pismo święte. Apparuerunt vultus eorum meliores & corpulentiores præ omnibus pueris qui vescebantur cibo regio. *Pokazáły się twarzy ich pięknieysze y rośleysze niż owych pácholąt, ktorzy się kármili potráwámi Krolewskiemi.* Widźićie/ iż do wzrostu według ćiáłá/ pożytecznieysze są iárzyny/ potráwy grubsze/ y nie ták smáczne; niżeli potráwy miękkie y roskoszne. Rownymći sposobem ći ludźie ktorzy pożywáią potraw z stołu Krolewskiego/ to iest/ ktorzy pospolićie słucháią Kazánia miękkiego/ názbyt vczonego/ subtelnymi konceptámi ozdobionego/ iedwábnymi słowkámi/ to iest wybornymi/ niezwyczáynymi/ oświeconego; chudźi/ máli zostáią/ to iest/ w cnoty święte máło ábo nic nie postępuią. Przećiwnym sposobem owi ktorzy grubszych/ to iest/ prostszych Kazań słucháią/ o sądźie Bożym/ o śmierći/ o ćiężkośći grzechow/ o ogniu piekielnym/ o wiecznośći słucháią/ pięknie y prętko w cnoty święte przed Bogiem y ludźmi podrastáią. Probá tego ná onym stárszym synu á brátu syná márnotráwnego: vrosł ten brát syná márnotrawnego/ w wielkie bárzo cnoty/ bo nigdy Oycá swoie° w niwczym nie obráźił/ we wszytkim záwsze wolą Oycowską pełnił/ iáko sam o sobie mowi. Ecce tot annis seruio tibi, & nunquam mandatum tuum præteriui. Luc: 15. *Otoć przez ták wiele lat służę, y nigdym przykazánia twoiego nie przestąpił.* A coż też zá pokármow w domu Oycowskim pożywał? czym go też Oćiec kármił/ że ták wielki vrosł? Záprawdę grubszymi potráwámi/ leguminámi/ to iest/ ogrodnymi rzeczámi. Ták bowiem mowi do Oycá. Nunquam dedisti mihi hædum, vt cum amicis meis epularer. *Nigdyśmi też nie dał kozłá, ábym go był z przyiaćiołámi moiemi záżył.* Jeżeli go kożim mięsem nie kármił/ dáleko mniey báránim ábo ćielęcym/ ábo inszym kosztownieyszym. Toć się nieborak iárzynkámi kontentowáć muśiał/ to iest/ nie kármił go ten Oćiec/ głęboką náuką/ áni wybornymi słowy/ áni głębokimi konceptámi/ ále go kármił náuką o śmierći/ o sądźie Bożym/ o piekle/ o ćiężkośći grzechow/ o wiecznośći; przeto ták wielki vrosł. Tákći záprawdę/ kiedy to Káznodźieie kármią miękkimi potráwámi słuchácze swoie/ tylko zálecáią miłośierdźie Boskie/ miłośierdźie Przenaświętszey Pánny/ kiedy to tylko ná to miłośierdźie rádzą się spuszczáć; nie wiele tym spráwią: ále kiedy miłośierdźie Boskie y

Przena-

Przenaświetßey Pánny zálecáia/ kiedy wołáią że przy Rożáńcách/ Koronkách/ Szkáplerzách/ potrzebá ſie ſtrzedz grzechow/ ſtáráć ſie o cnoty świate; przy ſuchotách Sobotnich potrzebá ſie w Niedźiele nie vpiiáć/ áni w inßе dni; przy Spowiedźiách ná káżde świáto Przenaświetßey Pánny/ potrzebá ſie poprawowáć/ grzechow poprzeſtáwáć; tákie potrawy lubo grubßе/ lubo nieſmáczne/ ſą bárzo do wzroſtu w cnotách świetych pożyteczne. Tákichże záwſze ſłuchaymy/ á z tym dźiśieyßym dźieciątkiem Pánem IEZVSEM roſć w cnoty/ á zátym y w látá będźiemy. Co nam rácz dáć CHRYSTE IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN.

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ
Po Trzech Krolách.

Ewángelia v Łukaſzá S. w Rozdź: 2.

BDy iuż był Jezus we dwunaśćie leciech/ gdy oni wſtąpili do Jeruzalem wedle zwyczáiu świetá/ á ſkończywßy dni gdy ſie wracáli/ zoſtáło dźiećię Jezus w Jeruzalem: á nie obaczyli rodźicy iego. A mniemáiąc że on był w towárzyſtwie/ vßli dźień drogi/ y ßukáli go miedzy krewnymi y znáiomymi. A nie náłaßßy/ wrocili ſie do Jeruzalem/ ßukáiąc go. Y ſtáło ſie po trzech dniách/ náleźli go w kośćiele śiedzącego w poſrzodku Doktorow/ á on ich ſłucha y pyta ich. A zdumiewáli ſie wßyſcy/ ktorzy go ſłuchali/ rozumowi y odpowiedźiom iego. Y vyźrzawßy go wielce ſie dźiwowáli. Y rzekłá ku niemu Mátká iego: Synu/ przecześ nam ták vczynił? oto Oćiec twoy y ia żałoſni ßukáliſmyćie Y rzekł do nich: Czemużeśćie mie ßukali? Niewiedźieliśćie/ iż temi rzeczámi ktore ſą Oycá mego/ iam ſie báwić powinien? A oni nie zrozumieli tego ſłowá ktore im mowił. Y poßedł z nimi/ y przyßedł do Názárethu: á był im poddány. Lecz Mátká iego wßytkie te ſłowá záchowálá w ſercu ſwym. A Jezus ſie pomnażał w mądrośći/ y wzrośćie/ y w láſce v Bogá y v ludźi.

KAZANIE PIERWSZE.

Dolentes quærebamus te *Luc: 2.*

Z boleśćią ßukáliſmy ćię.

KIedy Rodźicy Páná Jezuſowi zgubili w Jeruzalem to przeſłodkie dźieciątko/ wielce ná to bolelí. Chrześćiánie namiłßy. My záś choć tákże P. Jezuſá duchownie dopußczáiąc ſie tákiegokolwiek grze-

chu śmieltelnego gubiemy/ przećie ná to nie boleiemy. Zgrzeszy drugi śmiertelnie cowiedźieć co rázy/ przećie wesoło żyie/ naymniey sie o to nie fráſuie. A czemuż to? bo niewie człowiek co to tráći/ kiedy P. Jezusá tráći. Kiedy Dawid zgrzeszył codzołostwem y mężoboystwem nie ápprehendował tego/ nie fráſował sie/ żył wesoło: áż gdy Náthán Prorok z roskazania Boskiego pocznie mu przed oczy przekłádáć/ co to vczynił; dopiero żáłuie y wołá. Peccaui Domino, *zgrzeszyłem Pánu.* Rownymći sposobem y teraz człowiek wesoło żyie choć zgrzeszył/ nie żáłuie tego/ bo niewie co to gubi gdy Jezusá przez grzech iákikolwiek gubi. Gdyby mu iednák pokazano/ co to gubi gdy Jezusá gubi/ bárzoby żáłował y ná toby serdecznie bolał. Więc ia tedy ná teraźnieyszym Kazániu pokażę káżdemu ná oko/ co to człowiek gubi/ kiedy P. Jezusá grzechu sie ktoregokolwiek śmiertelnego dopuszczáiąc/ gubi. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naszemu.

TRzy rzeczy osobliwie człowiek gubi/ kiedy P. Jezusá przez iákikolwiek grzech śmiertelny gubi. Naprzod gubi wszytkie przeszłe dobre vczynki swoie/ ktorymi sobie zásługował żywot wieczny. Choćby kto żył przez lat piećdźieśiąt/ y owszem przez sto lat w vstáwicznych postách/ modlitwách/ dyscyplinách/ y inszych mortyfikácyách; choćby nieczliczonych dobrych vczynkow/ wszelkiey cnoty Chrześćiáńskiey nábył; ieżeli sie áby iednego grzechu śmiertelnego dopuśći/ wszytkie te swoie dobre vczynki tráći. Ták ábowiem sam P. Bog dáie znáć przez Proroká swoiego. Si auerterit se iustus a iustitia sua, & fecerit iniquitatem secundum omnes abominationes quas operari solet impius, nunquid viuet? Omnes iustitiæ eius quas fecerat non recordabuntur. *Ieżeli sie práwi spráwiedliwy odwroći od spráwiedliwośći swoiey, y ieżeli sie dopuśći niepráwośći, według wszytkich obrzydłośći ktore czyni niezbożny/ czyli żyć będźie? Wszytkie iego spráwiedliwośći w zápomnienie poydą.* A więc tá vtrátá wszytkich dobrych vczynkow nie iest wielką boleśći przyczyną? O záprawdę nie ináczey. Obiaśniam to tákim podobieństwem. Gdyby gospodarz iáki wielkie podiął prace około roli/ orząc/ gnoiąc/ śieiąc/ włocząc/ rozmáićie vpráwuiąc: gdyby ćiężko prácował około winnice/ szczepiąc/ okopuiąc/ okrzesuiąc/ przywiezuiąc: gdyby ćiężkie tákże prace podiął około ogrodow swoich sádząc drzewá/ podkrzesuiąc/ rozmáićie ogrod swoy náwożąc: y zá czásem pokazałby sie owoc wszelkiey prace iego/ pokazáłyby sie w polách dźiwnie piękne zbożá/ y potym iużby prawie dostawáły/ pokazáłyby sie w winnicy obfite winne groná/ pokazáłyby sie w ogrodách iárzyny y rozmáite owoce bárzo známienite. W tym przypádłáby száráńczá ná polá/ y wszytkieby zbożá gospodarzá onego wniwecz pożárłá; przypádłáby ná winnice gąśiennicá/ y wszytkieby groná winne cále zepsowáłá; przypádłoby ná ogrody robáctwo y wszytkieby iárzyny wszytkie drzewá pogryzło. Co rozumiećie czyliby ten gospodarz ták wielką odniosszy szkodę/ nie miał słuszney przyczyny do boleśći? Przyznaćie wszyscy/ iż bárzo wielką. Z tey bowiem prace swoiey spodźiewał sie y pożywienia wszytkiego domu swoiego/ tym vrodzáiem spodźiewał sie długi popłáćić/ z tych pożytkow miał posági corkom swoim iáko naylepsze zebráć: iákoż tedy boleć nie ma/ oraz wszytko potráćiwszy? O záiste miałby ná co boleć. Tożći sie własnie w duszy nászey dźieie: Niech człowiek prácuie około roli dusze swoiey/ vpráwuiąc ią rozmáitym vmartwieniem/ iuż postámi/ iuż włośiennicámi/ iuż discyplinámi/ iuż twardym sypiániem; niech w niey posiewa niewiedźieć iákie dobre vczynki/ niechay szczepi winnice w śiłách swoich przez częste Sákrátow świętych vżywánie/ niechay obfituią śiły iego/ to iest/ niechay máią pełne groná zásług Chrystusowych: niech prácuie około ogrodu woli swoiey/ szczepiąc w niey rozmáite drzewá cnot świętych/ niechay sie iuż owoce obfite wszelkiey prace iego pokażą. Jeden grzech śmiertelny ktorego sie dopuśći/ iest srogą száráńczą/ ktora wszytkie á wszytkie oraz dobre vczynki/

Ezec. 18.

czynki/ w polu duſze náſzey wátrobę obraca. Jeſt oraz tenże grzech y ſroga gąsiennica/ ktora wſzytkie groná winne/ to ieſt wſzytkie przeſłe vzywánie Sákramentow świętych/ do ſzczętu pſuie. Jeſt oraz tenże grzech iáko ſrogi robák/ ktory cnoty świete nábyte podgryzuie. Żaden ogień ták wielkiey ſzkody nie czyni/ żadne powietrze ták geſtey śmierći nie przynoſi/ żaden złodźiey ták wiele nie bierze/ iáko ieden grzech śmiertelny w duſzy wſzytko dobre znoſi. Probá tego iaſna ná onym naywyższym Anyele Bożym/ o ktorym wſpomina Ezechiel Prorok Ezec: 28. mowiąc. Tu Cherub extentus & protegens, tu ſignaculum ſimilitudinis plenus ſapientiâ & perfectus decore, in delicijs paradiſi Dei fuiſti: omnis lapis pretioſus operimẽtum tuum, ſardius, topazius, & iaſpis, chryſolitus & onyx & berylus, ſaphirus, & carbunculus, & ſmaragdus, aurum opus decoris tui. *Ty prawi Cherubinie wielki, tyś pieczęćią podobieńſtwá Boſkiego, pełny mądrośći, doſkonáley pięknośći, w delicyách Ráiu Boſkiego mieſzkáiący: wſzelki kámień drogi odźienie twoie &c.* Przez te kámienie drogie/ przez te perły y wſzytkie piękności/ rozumieią ſię obfite cnoty ieniu dáne/ rozumieią ſię dáry dobrodźieyſtwá Boſkie/ ktorymi oná kreáturá Boſka ozdobiona/ wſzytkie inſze kreatury zacnośćią przechodźiłá/ wſzytkie niewypowiedźiáną piękność ścią celowáłá. Ná te tedy wſzytkie dobrá padł grzech pychy/ dopuśćił ſię ten Anyoł grzechu pychy/ álić ten grzech iáko ſáránczá iáka wſzytko zboże popſował/ iáko gąsiennicá obfite groná winne zniſzczył/ iáko robák ſrogi wſzytkie śliczne kwiáty dárow Bożych pogryzł; ták iż oná przezacna kreáturá z naybogátſzey ſtáłá ſię naybożſzą/ z naypięknieyſzey ſtáłá ſię nayſproſnieyſzą/ z naymędrſzey ſtáłá ſię nayglupſzą. Co wſzytko gdy tákże ktorykolwiek grzech śmiertelny w duſzy ludzkiey ſprawuie/ iákoż tu człowiek ná táka ſzkodę ſrodze boleć nie ma?

Druga rzecz/ ktora człowiek gubiąc Jezuſá przez ktorykolwiek grzech śmiertelny/ tráći/ ieſt potentia ad operandũ meritorię, moc rodzenia dobrych vczynkow/ záſługuiących żywot wieczny. Gdy ſię ábowiem człowiek dopuśći ktoregokolwiek grzechu śmiertelnego/ traći Gratiam Sanctificantẽ, táſkę Poświącáiącą/ ktora ieſt principium operandi meritorię, ieſt w człowieku korzeniem y początkiem wſzelákiey żywotá wiecznego záſługi; á zátym iuż żadnego vczynku dobrego żywot wieczny záſługuiącego vrodźić nie może. Jednym to Piſmá ś. mieyſcem obiáśnię. Jzáiaſz Prorok ſzczęśliwe Meſſyaſzá prawdźiwego przyśćie opowiádáiąc/ ták prorokuie. Populus qui ambulabat in tenebris vidit lucem magnam. Iſaiæ 9. *Lud práwi ktory chodźił w ćiemnośćiách, widźiał świátłość wielką.* Ewángeliſtá záś Máttheuſz ś. opiſuiąc toż przyśćie Meſſyaſzá ná ktore iuż pátrzył/ ták mowi: Populus qui ſedebat in tenebris, vidit lucem magnam. Matt. 4. *Lud ktory ſiedźiał w ćiemnośćiách obaczył świátłość wielką.* Co to ieſt proſze że ináczey Prorok/ ináczey Ewángeliſtá ś. iednęż rzecz opiſuią? Prorok ś. mowi/ iż lud ktory chodźił w ćiemnośćiách widźiał świátłość? A Ewángeliſtá ś. mowi/ lud ktory ſiedźiał w ćiemnośćiách/ widźiał wielką świátłość. Siedźiec y chodźić ſą to rożne y ſobie práwie przećiwne rzeczy. Czemuż o iednychże ludźiách mowi Piſmo/ iż y ſiedźieli y chodźili? Prorok mowi że chodźili/ Ewángeliſtá ś. mowi/ iż ſiedźieli. Ná te trudność odpowiáda Auguſtyn ś. Lib. 1. Quæſtionum in Geneſ. Dwoiákie práwi ludźie grzeſzni vczynki poſpolićie rodzą/ iedne złe/ niepráwe/ to ieſt/ wſzelákie grzechy: drugie ktore ſą z nátury ſwoiey dobre/ á te ſą vczynki cnot rozmáitych. Otoż Jzáiaſz Prorok ś. mowi/ że lud to ieſt grzeſzni ludźie/ chodźili w ćiemnośćiách: bo przez złe vczynki/ przez grzechy/ ſli/ to ieſt záſługowáli ſobie karánie wieczne. Ewángeliſtá záś Máttheuſz ś. mowi/ iż lud ten/ to ieſt grzeſznicy/ w ćiemnośćiách ſiedźieli: bo áczkolwiek ći ludźie wiele dobrych vczynkow/ wiele cnot wypráwowáli/ przećie ſiedźieli; bo przez te vczynki do niczá nie poſtępowáli/ do niego ſię nie przybliżáli; bo przez nie żywotá wiecznego w łáſce Bożey

nie bedac/ nie zaſługowáli. Nie był bliſſy niebá Julius Ceſárz po nieźliczonych vczynkách cnotliwych/zá ktore wielkie tryumfy świátowe záſłużył/ niebył mowie bliſſy niebá po tych dobrych vczynkách/ niż przed nimi. Nie dáley záſiedł ku niebu Sokrates ábo Seneká/po cudownych práwie áktach cnot/ ktore Hiſtorycy opiſuią/ ánizeli poki o tych vczynkách nie myślili. Nie wiecey ſobie záſłużył Sextyus wyſokie cnoty wyprawuiąc/ niżeli ći ktorzy tych cnot nie mieli. Toż ſie o káżdym Chrześćiáńſkim człowieku mowić może/ kiedy nie ieſt w łáſce Bożey/ przeto iż ſie dopuśćił ktoregokolwiek grzechu śmiertelnego ; choć czyni y nawiecey dobrych vczynkow/ y naywyżſſe ákty cnot wyprawuie/ przećie iednák y naymniey do żywotá wieczne° nie poſtępnie ; bo tymi wſzytkiemi cnotámi w łáſce Bożey nie bedac/ żywotá wiecznego nie záſługuie. Kiedy tedy przez grzech śmiertelny gubi człowiek Potentiam ad operandum meritorie, trácí moc do záſługowánia ſobie żywotá wiecznego/ czyli tu wielkiey do boleśći przyczyny niema ? Przyznácie wſzyſcy/ że nie ináczey. Podobieńſtwem to obiáśnie. Gdyby Krolowa iáka cokolwiek tákiego vczyniłá/ y rzekłby iey biegły y doświadczony Doktor. O Krolowa Naiáſnieyſza/ wiedz iż przez ten twoy vczynek/ vtráćiłáś moc do rodzenia Krolow ; vrodźiſz ieſzcze kilku ſynow/ ále żaden z nich korony nośić nie bedźie/ żaden Kroleſtwá nie doſtąpi/ wſzyſcy w pogárdźie y w wielkiey nędzy żyć beda. Czyliby tá Krolowa nie bolálá ná to/ iż ták nieoſtrożnie vtráćiłá moc do rodzenia Krolow ? Záiſte wielceby ná to bolálá. Kázda bowiem Krolowa ſerdecznie tego prágnie/ áby iey Synowie by mogło bydź y wſzyſcy krolowáli : ták bárzo mátki tego prágną/ iż gdy iedney powiedźiano iż Syn twoy w prawdźie krolować bedźie/ ále ćiebie kroluiąc zábije ; odważnym odpowiedźiáłá ſercem. Occidat, modo imperet. *Niech zábije byle tylko krolował.* Że tedy mátki ták bárzo prágną áby ſynowie ich krolowáli/ musiáłáby tá Krolowa wielce bolec z vtrácenia mocy do rodzenia Krolow. Takći záprawde ták/ człowiekowi ktory ſie iákiegokolwiek grzechu śmiertelnego dopuśći/ záraz ſie rzec może ; vrodźiſz ieſzcze wielu ſynow/ bedźieſz miał wiele vczynkow/ ále z nich żaden korony krolewſkiey nośić nie bedźie/ to ieſt/ żaden korona chwały wieczney vkoronowány nie bedźie/ żaden z nich żywotá wiecznego nie doſtąpi. Prawdá ieſt/ iż dobre vczynki/ cnoty/ w grzechu śmiertelnym wypráwowáć/ pożyteczna rzecz/ y owßem potrzebna ; áby ták tymi vczynkámi człowiek/ iuż iálmużnámi/ iuż modlitwámi/ iuż poſtámi Boſkie ſobie miłoſierdźie iednał/ áby mu Bog dał czás do pokuty/ áby zátwárdźiáłe ſerce iego zmiękczył/ áby mu w grzechách vmierać nie dopuśćił : wßákże iednák te wßytkie vczynki by ich było y naywiecey/ vkoronowáne korona żywotá wiecznego nie beda. Mowi bowiem Apoſtoł ś. Si diſtribuero in cibos pauperum omnes facultates meas, & ſi tradidero corpus meum ita vt ardeam ; charitatem autem non habuero, nihil mihi prodeſt *Choćbym prawi rozdał vbogim wßytkie máiętnośći moie, choćbym wydał ciáło moie náſpalenie ; ieżeli miłośći mieć nie bede, nic mi to nie pomoże* : to ieſt/ nie záſłuże ſobie tym wßytkim korony żywotá wiecznego. Jeżeliż to tedy człowiek gubiąc Jezuſá przez grzech śmiertelny/ trácí moc do rodzenia krolow/ to ieſt/ vczynkow záſługuiących kroleſtwo wieczne ; przyznáć káżdy muśi/ iż ták człowiek ma wielką przyczyne do boleśći. 1. Cor: 13:

Tá rzecz ktorą człowiek trácí/ gdy Jezuſá gubi przez grzech śmiertelny/ ieſt ſam P. Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Jáko ábowiem gdy człowiek miłuie P. Bogá/ przychodźi do niego P. Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny/ nie tylko przez łáſke/ ále tez przychodźi według ſwoiey własney ſubſtáncyey/ ták o. znaymuie ſam Zbáwićiel świátá/ mowiąc. Si quis diligit me ſermonem meum ſeruabit,& ad eum veniemus & manſionem apud eum faciemus. *Jeżeli mie kto miłuie, ſłowá moie chowáć bedźie, y Oćiec moy vmiłuie go, y do niego przyidźiemy y mieſzkánie w nim vczyniemy.* Ioan: 14.

niemy.

niemy. Ták też przećiwnym ſpoſobem/ kiedy człowiek P. Bogá nie miłuie/ (á nie miłuie go wſzelki człowiek ná ten czás/ ktoby go ktorymkolwiek grzechem śmiertelnym obráża) Pan Bog od niego odchodźi; y ták táki człowiek P. Bogá gubi. A wiec táka zgubá nie ieſt wielka przyczyna boleści? O záprawde ieſt: co rák iáśnie pokázuie. Nieſzczęśćie ktore człowieká potka/ ieſt mu wielka boleści przyczyna. Ale nie może wiekſze zle/ wiekſze nieſzcześćie człowieká ná świećie potkáć/ iáko gdy P. Bogá vtráći/ gdy go Pan Bog odſtopi. Toć tá vtrátá wielka ieſt przyczyna boleści. Jż nie może wiekſze źle/ wiekſze nieſzcześćie człowieká potkáć/ iáko kiedy go P. Bog odſtapi: z Piſmá ś. obaczmy. Przegrażał ſie P. Bog ná grzeſzniki/ to ieſt/ ná lud Tyrſki/ Dámáſcenſki/ Joumeyſki/ ná Ammonitow/ ná Moábitow/ ná Zydow/ ná Jzráelitow: y mowi przez Amoſá Proroká. Super tribus ſceleribus & ſuper quatuor non auerſabor eum. Jákoby rzekł/ według tłumáczenia Hieronimá ś. *Epiſt.* 48. *ad Sabinian:* Niech prawi widzą ći wſzyſcy ludźie co czynią; ieżeli bowiem raz drugi y trzeći grzechow ſie dopuſzcza/ karáć ich będę/ głodem/ nieurodzáiem/ woynámi/ powietrzem/ chorobámi/ piorunámi/ ogniem/ powodźią/ y inſzymi plagámi. Lecz ieżeli im te plagi nie pomogą/ ieżeli poſtáremu w grzechách zoſtáwáć będą/ záprawdę záprawdę powiádam że od nich odſtapie/ że ich opuſzcze/ áby czynili wſzytko co ſie im tylko podoba. A czemuż to ták Pan Bog grozi? Zdáli ſie iż przećiwko pospolitemu porządkowi groźi. Gdyby w Rzeczypoſpolitey rozboynik podniosł rękę przećiwko Krolowi/ y rzekłby Krol: niech wważa co czyni/ ieżeli dwá rázy ábo trzy porwie ſie przećiwko mnie/ vbiie go bárzo/ ná wygnánie poſle/ ná gálery potępie; ále ieżeli złości przyczyniáć będźie/ opuſzcze go/ dopuſzcze mu czynić coby tylko chćiał. Ten Krol grożiłby przećiwko ſámey ſprawiedliwości: tá ábowiem wyćiąga/ áby im kto wiecey grzechow przyczynia/ tym też wiecey karány był; á ten Krol/ gdyby rozboynik złości przyczyniał/ onby mu karánia nie przyczyniał; boby tylko mowił/ że go tylko opuſzcze/ dopuſzcze mu czynić co chce. Toć też y Pan Bog iákoby przećiwko ſprawiedliwości grozi/ gdy przyczyniáiącemu grzechow nie tylko karánia nie przyczynia/ ále też mowi: Opuſzcze go/ niech czyni co chce.

Amos 1.

Odpowiáda ná to pomieniony Hieronim ś. Nie mow nikt tego/ że by to Pan Bog nád wſzytkie inſze plagi nie przyczyniał karánia/ kiedy mowi że człowieká tákiego odſtapie. To ábowiem odſtąpienie Bogá od człowieká/ ieſt że wſzytkich złych rzeczy rzecz naygorſza/ nád wſzytkie inſze plagi plagá tá náywiekſza Coż bowiem ieſt Pan Bog? Jeſt náywyżſze dobro: iáko náucza Auguſtyn ś. *in ſuo Manuali.* Si ſingula bona delectabilia ſunt, cogita intentè quam delectabile ſit illud bonum, quod continet iucunditatem omnium bonorum, & non talem qualem in rebus creatis ſumus experti, ſed tantò differentem quantò differt Creator à creatura. Si enim bona eſt vita creata, quàm bona eſt vita Creatrix? Si iucunda eſt ſalus facta; quàm iucūda eſt ſalus quæ fecit omnē ſalutem? Denique ſi multæ & magnæ ſunt delectationes in rebº delectabilibº; qualis & quanta eſt delectatio in eo, qui iſta delectabilia fecit? *Ieżeli prawi kázda rzecz ſtworzona ieſt dobra y wćieſna; pomyſl pilnie człowiecze, iáko ieſt wćieſne ono dobro, ktore w ſobie zámyka wdzięczność wſzelkiego dobrá? á nie táka iákiey w rzeczách ſtworzonych doznawamy, ále ták rożna, ták zacnieyſza, iáko ieſt rożny y zacnieyſzy Stworzyćiel od ſtworzenia. Ieżeli bowiem dobry ieſt żywot ſtworzony; o iáko ieſt lepſzy ten ktory go ſtworzył? Ieżeli ieſt wdzięczne zdrowie vczynione; o iáko ieſt wdzięczny ten ktory wſzelkie zdrowie dáie? Náoſtátek ieżeli wielkie ſą wćiechy w rzeczách vćieſznych: iákaż y ták wielka ieſt wćiechá w tym, ktory wſzytkie rzeczy wćieſne vczynił.* Z tymże tenże Auguſtyn ś. *Tract:* 13 *in Ioan.* ták mowi. Eorum quæ diligis, totum tibi eſt Deus: ſi viſibilia attendis, nec panis eſt Deus, nec aqua eſt Deus, nec lux eſt Deus, nec veſtis eſt Deus, nec domus

eſt

eſt Deus; omnia enim hæc viſibilia ſunt, & ſingula ſunt. Quod eſt panis, non hoc eſt aqua, & quod eſt veſtis, non hoc eſt domus; & quod ſunt iſta, non hoc eſt Deus: viſibilia enim ſunt. Deus tibi totum eſt: ſi eſurieris panis tibi eſt, ſi ſitieris aqua tibi eſt, ſi in tenebris lumẽ tibi eſt, ſi nud⁹ es immortalitatis tibi veſtis eſt: omnia enim dici poſſunt de Deo, & nihil dignè dicitur de Deo. *Z tych práwi rzeczy ktore mituieſz wſzytkoć ieſt Bog: Jeżeli widome rzeczy vpátruieſz, áni chlebem ieſt Bog, áni woda ieſt Bog, áni świátłoſćią ieſt Bog, áni ſátą ieſt Bog, áni domem ieſt Bog; wſzytkie bowiem te rzeczy widome ſą, y ſzczegulne ſą: bo co ieſt chleb to nie ieſt wodá, y co ieſt ſátá to nie ieſt dom, y co ſą te rzeczy to nie ieſt Bog, widome to bowiem rzeczy. Bog ći iednák ieſt wſzytkim: bedźieſzli łáknął, Bog ći ieſt chlebem: bedźieſzli prágnął, Bog ći ieſt wodą: bedźieſzli w ćiemnoſćiách, Bog ći ieſt świátłoſćią: bedźieſzli nágim, Bog ći ieſt nieśmiertelnoſći ſátą. wſzytko bowiem o Bogu mowic ſie może, á przećie nic ſie o nim godnego nie powie.* Jednym ſłowem/ Bog wſzytko dobro w ſobie zámyká/ y kto go ma/ wſzytko ma: iáko mowił on Seráphin źiemſki Fráncíſzek ś. Deus meus & omnia. *Bog moy á wſzytko moie.* Toć ieżeli Bog ieſt wſzytkim dobrem/ y kto go ma wſzytko dobre ma; idźie zátym/ iż kto go nie ma/ nic nie ma. Toć iáko ten nayſzczęśliwſzy kto go ma/ ták ten ieſt naynieſzczęśliwſzy kto go vtráći. Nieſzczęśliwy to ktory głod ćierpi/ nieſzczęśliwy ktoremu choroby dokuczáią/ nieſzczęśliwy ktory wſzytkę máietność vtráći/ nieſzczęśliwy ktory przyiaćielá zgubi/ nieſzczęśliwy ktory nieprzyiaćielá nábędźie/ nieſzczęśliwy ktorym wſzyſcy gárdzą/ ktorego wſzyſcy prześláduią/ ktorego wſzyſcy nienáwidzą/ nieſzczęśliwy ktory żadnego pokoiu nie ma/ nieſzczęśliwy ktory wielkie prace ponoſi/ nieſzczęśliwy ktory ná okrutną śmierć ieſt ſkázány/ nieſzczęśliwy ktory w ćiáſnym/ ćiemnym/ y ſmrodliwym więźieniu śiedźi/ nieſzczęśliwy ktory ſie do ogniá piekielnego doſtánie: á przećie nád tych wſzytkich nieſzczęśliwych/ naynieſzczęśliwſzy ieſt ten/ ktory Bogá vtráći/ ktorego Bog odſtąpi. Jm ábowiem kto wiekſze dobro tráći/ tym go wiekſze nieszczęśćie potyka. Jż tedy Bog ieſt naywyższe dobro/ y wſzytkie dobrá w ſobie zamyká; idźie zátym iż kto go vtráći ten wſzytkie dobrá oraz vtráći: á zátym ten ieſt naynieſzczęśliwſzy. Ználi to náwet y ſámi Pogánie/ y przeto nádewſzytko o to naywiecey ſie ſtáráli/ áby Bogow ſwoich nie vtráćili. Czytám w Hiſtoryách Rzymſkich/ iż w Rzymie podnioſło poſpolſtwo rebellią przećiwko ſtanowi ſłácheckiemu/ y ták ſie bárzo oná rebellia záwźiełá/ iż poſpolſtwo opánowáło Capicolium, to ieſt Ratuß Rzymſki/ y tám ſie poteźnie przećiwko ſłáchćie vforeyſtrowáło. O tym tumulćie Rzymſkim dowiedźiawſzy ſie glowni Rzymſcy nieprzyiaćiele/ chćieli tey pogody záżyć/ y wielką potęgą ćiagneli przećiwko Rzymiánom. Czego ſie Rzymiánie dowiedźiawſzy záraz o zgodźie z poſpolſtem myślić poczeli/ ták dálece że we wſzytkim chćieli ſie poſpolſtwu ákkomodowáć/ y czego ſie tylko nápierali tego wſzytkiego pozwolić. Z czym wſzytkim poſłał Senat Rzymſki Publiußa Wáleryußá do zbuntowánego poſpolſtwá. Kiedy ten mądry mąż ná one tráktaty do poſpolſtwá przyſzedł: począł im przed oczy przekłádáć iáko teráźnieyſzy bunt y rebellia/ bárzo ieſt Rzeczypoſpolitey Rzymſki ſzkodliwa; dla niey ábowiem nieprzyiaćiel z wielkim woyſkiẽ do Rzymu ćiagnie/ przetoż ieżeliby chćieli w cále záchowáć oyczyznę/ potrzebá im/ przeprośiwſzy ſenat/ ćiagnąć poſpolu z ſłáchtą przećiwko nieprzyiaćiołom. Ná te mowę ták mądrą/ naymniey ſie poſpolſtwo do pokoiu nie ſkłoniło. Co widząc Publiuß/ do inßego ſie vdáie ſpoſobu/ y præſentuie im biała kárte od ſenatu y ſłáchty Rzymſkiey/ áby ná niey nápiſáli kondycye pokoiu/ iákieby tylo chćieli. Ale áni ten ſpoſob nie pomogł. Vdáie ſie tedy Publius do trzećiego ſpoſobu/ vdáie ſie do groźby mowiąc: ieżeli ſie z ſtanem ſłácheckim nie zgodźićie/ y onym przećiwko nieprzyiaćiołom pośiłkow nie dáćie/ wſzytkie dobrá wáße zábierzemy/

ny/ domy y kámienice wáße z gruntu wywroćimy / żony y dźieći wáße pozábyjamy. Ná to wßytko pospolßtwo nic nie dbáiąc/ do pokoiu ſie ſkłonić nie dopuśćiło. Náoſtátek tedy Publius táka do nich rzecz vczynił. Mężowie Rzymſcy/ gdźie pokoiu z ſenatem y ſtanem ßlácheckim nie vczynićie/ wiedźćie o tym/ iż przyidźie nieprzyiaćiel y miáſto z wámi wßytkiemi y z námi wźiawßy/ Bogi wáße pobierze/ á pobrawßy Bogi/ was bez Bogow zoſtáwiwßy/ odiedźie. Ná te dopiero mowę wßytek lud ták przerázony zoſtał/ iż wßyſcy krzyknęli: koniecznie pokoy z Senatem y ßlachtą czyniemy/ záraz fortece te opußczamy/ przećiwko nieprzyiaćiołom Rzymſkim záraz ćiągniemy/ ábyſmy Bogow náßych nie vtráćili/ vmierać wßyſcy chcemy. Pátrzćie Chrześćiánie namilßy/ iáko ſobie to Pogáńſtwo wáżyło Bogi ſwoie: wolało ráczey y máietnośći/ y dźieći/ y żony/ y wßytko co mieli/ y zdrowie náwet vtráćić/ ániżeli Bogi ſwoie; to vważáiąc/ iż nie mogłoby ich wiekßie nießczęśćie potkáć nád to/ gdyby byli Bogi ſwoie pogubili. O Chrześćiánie namilßy/ iezeliż to Pogánie vtráte Bogow ſwoich ktorzy iednák wßytkiego dobrá w ſobie nie zámykáli/ ták ſobie poważáli/ y ták ſie bárzo ſtárali áby byli Bogow ſwoich nie gubili: coż rozumieć mamy iáko my Chrześćiánie wielką ßkodę odnośiemy/ kiedy Bogá práwego wßytko dobro w ſobie zámykáiącego/ przez iákikolwiek grzech śmiertelny/ tráćimy! O ktoż wypowie/ iáko tu wielką do bolesći z tey vtráty przyczynę mámy!

ALe nie tylko vtrátą y zgubą P. Jezuſá dla zguby pomienionych trzech rzeczy ieſt ſłußna do bolesći przyczyna/ lecz ieſt przyczyna y do pilnego ßukánia ták nieoßácowáney zguby. Jáko Páńá Przenaświetßa nie tylko bolátą zgubiwßy P. Jezuſá/ álego tez z pilnośćią ßukáłá. Pater tuus & ego dolentes quærebamus te. *Oćiec twoy y ia z boleśćią ßukáliſmy ćię:* ták y my zgubione przez grzech śmiertelny Jezuſá Páná/ y z nim pomienionego troiákiego dobrá/ z pilnośćią ßukáć mamy. Pytam bowiem naprzod gdyby goſpodarzowi ktoremu wßytkie zboża ſaránćza popſowáłá/ gdyby mu wßytkie winnice gąśienicá pożárłá/ gdyby mu robák wßytkie ogrodne rzeczy pogryzł: gdyby temu goſpodarzowi powiedźiano/ ieſt ſpoſob ktorym te wßytkie zboża od ſáránice zeſpowáne doſkonale náprawione być moga/ ieſt ſpoſob ktory wßytkie groná winne przywroćić może/ ieſt ſpoſob ktory wßytkie ogrodne rzeczy pogryźione ożywić może; czyliby ſie ten goſpodarz o te ſpoſoby nie ſtárał: zwłaßcza gdyby mu łácno przyść mogły; przeto żeby mu kto chćiał ſkutecznie do tego dopomagáć: Przyzna káżdy z was/ iżby ten goſpodarz z wielką pilnośćią o te ſie ſpoſoby ſtarał. Ták ći záprawde kiedy człowiek przez grzech śmiertelny vtráći wßytkie zboża/ wßytkie winne groná/ wßytkie rzeczy ogrodne/ to ieſt wßytkie dobre vczynki; znáyduie ſie ſpoſob ktorym to wßytko człowiek zupełnie odyſkáć może. A coż zá ſpoſob: Náuczáią wßyſcy Theologowie/ iż ten ſpoſob ieſt Pokutá ś. ßczyra y prawdźiwa: przez te bowiem wßytkie zaſługi przeßłe przez grzech śmiertelny vmartwione/ zá miłośierdźiem Boſkim ożywione zoſtáią. W czym ſam P. Bog vpewnia wßytkich ludźi ná świećie/ wołáiąc przez Proroká ſwoiego Joelá. Conuertimini ad me in toto corde veſtro, in ieiunio, & in fletu, & in planctu, ſcindite corda veſtra &c. & reddam vobis annos, quos comedit locuſta, bruchus & rubigo & eruca. *Náwroććie ſie ze wßytkiego ſerca do mnie, w poſćie, y w płáczu, y w lámeńćie &c. a ia oddam wam látá ktore pożárłá ſáránczá y gąśienicá y robák*: to ieſt/ wroce wam wßytkie zaſługi/ ktoreśćie kiedykolwiek przez grzech śmiertelny vtráćili. Toć záprawde rzecz ſłußna/ ábyſmy ſie o ten ſpoſob/ to ieſt o Pokutę świętą iáko naypilniey ſtárali. Joel. 2.

Powtore pytam. Gdyby oney Krolewey ktora ták vtráćiłá moc do rodzenia Krolow/ gdyby mowie iáki człowiek mądry powiedźiał: Náiáśnieyßa Krolewa/ znam ia Medyká táki/ ktory ćię zleczyć może/ ktory ći moc do rodzenia Krolow bárzo łácno przywroći; czyliby tá Krolewa nie

ſtárálá ſie o tego Medyká? O záprawde poſłałáby po niego y naydáley/ nie załowałáby ná to koſztu y naywiekßego/ y owßem gdyby tego potrzebá y ſámáby do niego iáchałá. Krolowey/ to ieſt woli náßey/ oznaymuie Wiárá ś. Kátholická/ iż prawdźiwy żal zá grzechy/ ieſt ták doſkonáły Medyk/ iż tey Krolowey to ieſt woli ludzkiey/ może przywrocić moc ad generandos Reges, do rodzenia Krolow/ to ieſt moc do rodzenia tych vczynkow/ ktorych Koronà krolestwá niebieſkiego czeka. Toć tedy tá Krolowa/ wola náßá/ wßelákim ſpoſobem ſtáráć ſie ma o tego bieglego Medyká/ to ieſt/ o prawdźiwy żal zá grzechy.

Pytam potrzećie. Gdybyśćie mieli perłe naykoßtownieyßą/ gdybyśćie mieli rubin nád gwiazdy iáſnieyßy/ gdybyśćie mieli dyáment ſłońcu ſie w iáſnośći rownáiący/ gdyby w tych trzech kámieniách záwißły wßytkie ſkárby y bogactwá wáße: á tráfiłoby ſie żeby wam to iedney nocy wykrádźiono/ czylibyśćie ráno tákiey ßkody poſtrzegßy nie żałowáli? czylibyśćie nie płákáli/ nie nárzekáli? O záprawde nie inaczey. A kiedyby wątko powiedźiał/ iż tu nie dáleko ſą ći złodźieie ktorzy to wykrádli/ możećie ich łácno doſtáć/ poimáć/ y wroći ſie wám wßytko: czylibyśćie ſie zá tymi złodźieiámi nie puścili/ y mogąc ich poimáć/ czylibyśćie ich nie imali/ y od nich wßytkie° nie odebráli? Záprawde inaczeybyśćie nie vczynili. Grzechy náße wykrádáią nā naykoßtownieyßą perłe/ naiáśnieyßy rubin/ nieoßácowany dyáment/ to ieſt/ wykrádáią nā Bogá w Troycy Przenaswietßey Jedynego/ w ktorym ſą wßytkie ſkárby/ wßytkie dobrá náße. Á wypewnia nas Piſmo ś. iż przez pokutę świętą możemy te wßytkie złodźieie/ to ieſt grzechy/ poimáć; á zátym możemy náß nieoßácowány ſkarb P. Bogá náßego odyſkáć. A wiec tu nie mamy tych złodźieiow náßych przez pokutę ś. gonić/ y przez to naywyżßego dobrá náßego doſtępowáć? O záprawde bárzo to ſłußnie czynić mamy. Czytam w Piſmie ś iż Lában Wuy Jákobá Patryárchy/ chował bożki ſwoie w domu ſwoim; áż kiedy mu ie pokrádła corká iego Rachel/ poſtrzegßy tego názáiutrz/ ſrodze ſie poturbował/ ſrodze lámentował/ niewymownie ſie gniewał/ zápewne trzymáiąc/ iż kiedy mu one bożki pokrádźiono/ wßytkie mu ſkárby/ wßytkie dobrá domu iego oraz zabrano: y przetoż bez wßelakiey odwłoki/ wypadł z domu ſwoiego/ y biegał/ ßukáiąc wßędy złodźiciow/ ktorzy mu bożki iego pokrádli. W Kśięgách tákże Sędźiow czytam/ iż Michéas nieiáki chowáiący bożki ſwoie w domu ſwoim/ modlił ſie przed nimi: żołnierze tamtędy przechodzący pokrádli mu one bożki/ czego on poſtrzegßy wypádnie zá onymi żołnierzámi krzyczac/ lámentuiąc/ y iákoby ſzalony od żalu wielkiego wyiąc. Pytáią go żołnierze oni/ cóż ći ſie to dźieie? czemu tak krzyczyß/ czyli ćie kto męczy ábo zabyá? A on ná to? Deos meos quos mihi feci tuliſtis &c. & dicitis quid tibi eſt? *Bogi práwi moie ktorem ſobie vczynił zabráliśćie, á ießcze ſie pytáćie coć ſie dźieie zemnie?* Patrzćie Chrześćianie/ iákich to ten miał Bogow? Tákich ktorych on ſam ſobie naczynił. Deos meos quos mihi feci tuliſtis. *Bogi moie, ktorem ia ſobie vczynił zabráliśćie.* Bárzo to miał ledáiákie Bogi ktorzy go nie vczynili/ ále on ich vczynił/ nie mieli ći bożkowie w ſobie wßytkiego dobrá; á przećie o zgubę ich tak ſie turbuie/ tak lámentuie y tym ſie nie kontentuiąc z wielkim krzykiem/ z wielką zapáleczywośćią ich ßuka. Toż czynili y inßy Poganie: żołnierze bowiem Pogáńſcy pod zbroiámi ſwoiemi bożki ſwoie nośili; Pánny Pogáńſkie Bożki ſwoie ná pierśiách ſwoich wießały; byli tácy ktorzy żadney ſpráwy bez Bożkow ſwoich nie záczynáli/ bez nich nie mießkáli/ zá wielkie ſobie nießcześćie kiedy bez nich byli/ poczytáli O ktoż tu wypowie/ iáko to dáleko ſłußniey czynić Chrześćiáńſkiemu człowiekowi; ktory ma Bogá iuż prawdźiwego/ wßytkie á wßytkie dobrá w ſobie doſkonále zámykáiącego: ſłußniey dáleko człowiek Chrześćiáńſki ſtáráć ſie ma áby nigdy bez Bogá ſwego nie był/ áby nigdy bez niego nie ſtąpił/ áby żadney

Iudic. 17.

Gen. 31.

ſpráwy

ſpráwy bez niego nie poczynał: y gdy ſie przyda że go przez grzech zgubi/ ſłuſzna áby go z wielkim krzykiem/ lámentem/ y płáczem iáko naypilniey ſzukał. Sam Pan Bog lud ſwoy Izráelſki do tego pobudzá mowiąc. Audi Iſraël, Dominus Deus tuus vnus eſt. *Słuchay Izráelu Pan Bog twoy ieden ieſt* Jákoby rzekł/ mowi Auguſtyn ś. *Lib. de Ciuit: Dei Cap: 3.* Ludźie Pogáńſcy wielu Bogow chwálą; bo ich iedni Bogowie od nieprzyiaćioł bronią/ drudzy im zdrowie dáią/ trzeći ich bogácą/ drudzy im wielkie godnośći konferuią/ rożni Bogowie rożne mocy máią/ á żaden z nich wſzytkiego nie má. Ty zás człowiecze wierny mnie tylko iednego Bogá maſz/ w ktorym wſzytkie ſą mocy/ wſzytkie dobrá/ wſzytkie ſkárby/ iam ieſt mocny ná ziemi/ y ná niebie/ ná morzu/ ná gorách/ ná pádołách/ w polách/ y w láſách/ w pokoiu y w niepokoiu. Vide te quod ego ſum ſolus & non ſit alius Deus præter me. *Patrzćie żem ia tylo ſam y niemaſz inſzego Bogá okrom mnie.* Czym że ſie to tedy o człowiecze wierny dźieie/ że Pogánie ták bárzo ſzánowáli Bogow ſwoich/ ták ie ſobie poważáli/ ták lámentowáli y boleli gdy ich pogubili/ y nád to z ták wielką ich pilnośćią ſzukáli; á ty człowiecze ták mnie prawdźiwego Bogá ſobie lekce poważaſz/ iż mie dla ledá zyſku/ dla krotkiey roſkoſzy/ dla mijáiących honorow/ dla márnych świátowych rzeczy/ grzechu ſie dopuſzczáiąc ktoregokolwiek/ gubiſz, y zgubiwſzy/ wiedząc żeś bezemnie Bogá/ wiedząc żem ćie opuśćił/ żem od ćiebie odſzedł/ á przećie ták weſoło żyieſz/ nic ćie to nie obchodźi/ naymniey ſie o ták wielką ſzkode nie turbuieſz? Pogánie bez Bogow ſwoich fałſzywych nie śmieli y ſtąpić/ bez nich ſpać niechćieli/ bez nich wſtáwáć nie myślili/ bez nich ſpraw ſwoich nie záczynáli/ bez nich áni iedli/ áni rozmawiáli: á ty człowiecze wierząc we mnie Bogá prawdźiwego/ przećie mnie vtráćiwſzy tego ſie nie lękaſz/ żyieſz bezemnie y przez dźień/ y przez mieśiąc/ y przez rok/ y przez dźieśieć/ nie turbuiąc ſie/ nie lámentuiąc ná táką ſzkode weſoło ieſz/ pijeſz/ śpiſz/ dobrey myśli záżywaſz/ bez przytomnego Bogá wſzytkie ſpráwy twoie odpráwuieſz/ iákoćby to nic nie vbyło kiedyś Bogá vtráćił? Kiedy nas tedy ſam Pan Bog ták gorąco/ ták ſkutecznie ſtrofuie/ że go ták márnie gubiemy/ y zgubiwſzy ná to nie boleiemy/ áni go z pilnośćią ſzukamy: chćieymy od tego czáſu nádewſzytko ſobie P. Bogá náſzego poważáć/ dla żadney rzeczy ná świećie przez grzech iego nie gubić; á ieżeli ſie to nam (czego Boże záchoway) przyda/ chćieymy ná to ſerdecznie boleć/ y zgubionego z wielką pilnośćią ſzukáć: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Deut: 6.

Ná Niedźielę Pierwſzą po Trzech Krolách.

Euangelia vt ſupra fol. 75.

KAZANIE WTORE,

Inuenerunt eum in medio Doctorum. *Luc: 2.*

Ználeźli go między Doktorámi.

PRzed kilką dni iáſna gwiazdá/ Doktorow znák/ ſámá Doktorſki vrząd odpráwowáłá. Chrześćiánie namilſzy. Głębokiey vczyłá náuki mędrcow y Krolow od wſchodu ſłońcá przyieżdżáiących/ kiedy ich y do Bethleem prowádźiłá/ y nowego Krolá w Bethleem vrodzonego oznáymiłá/ y głęboką oraz táiemnice Wćielenia Syná Bożego zá z rządzeniem Boſkim odkryłá. Dźiś zás iuż nie gwiazdá bezieżyczna y niema/ ále ten In quo omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ ſunt abſconditi. W

Ad Coloſſ: 2.

ktorym wßytkie ſkárby mądrośći y vmieiętnośći ſą zákryte: Ten ktory ieſt Sapientia quæ de ore Altiſſimi prodijt. Eccli: 24

Ktory ieſt mądrośćią ktora z vſt Naywyższego wyſłá: Ten mowie ktory ieſt Słowo przedwieczne/ In principio erat Verbum. Ioan. 1. *Ná początku było Słowo.* Ten mowie ktory ieſt Jednorodzonym Bogá Oycá niebieſkiego Synem/ Bog w ćiele ludzkim/ lat dwánaśćie máiąc/ zásiáda Ná thedre ſwoie miedzy Doktorámi. Zá ſiáda mowie nie iáko vczeń/ ále iáko Doktor. Stupebant omnes ſuper prudentia & reſponſis eius. Ten mowie iuż náucza dźiś wßyteк świát/ áby pokazał iż nie tylko przyßedł Odkupićielem świátá/ ále też y Miſtrzē iego. Ten mowie náuczá/ áby potym ſłußnie mogł mowić. Vos vocatis me Magiſter & Domine, & benè dicitis; ſum etenim. Ioan: 13. *Wy práwi vczniowie moi zowiećie mie Miſtrzem y Pánem, y dobrze mowićie: ieſtem abowiem.* Lecz ktorychże náuk ten ták wielki Doktor ludźi ná świećie żyiących náucza? Powiem o tym ná teráźnieyßym Kazániu/ ku cześći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

DOktor ten Niebieſki Chryſtus Jezus/ náuczá nas naprzod Grámmátyki. A to iáko? Potrzebá wiedźieć/ iż poki Jedyny Syn Boży nie przyßedł ná świát/ nie vmieli ludźie Grámmátyki; bo nie vmieli Syntaxim, nieumieli dobrze konſtrukcyey. Dobra Syntaxis, dobra konſtrukcya ieſt według prawdźiwey Grámmátyki/ kiedy kto conſtruit partes orationis pares, kiedy iednoczy cząſtki orácyey ſobie rowne; zła zás Syntaxis, zła konſtrukcya ieſt/ kiedy kto iednoczy partes orationis diſpares, cząſtki ſobie nierowne. Jáko to kiedy iednoczy Genus Maſculinū cum Fœminino, Numerum pluralem cum ſingulari primam perſonam cum tertia. Solæcyſmy to wielkie/ znáczne błędy w Grámmátyce. Poki tedy Syn Boży ná świát nie przyßedł/ czynili ludźie konſtrukcye/ ále bárzo złe; ſolæcyſmámi trzęśli/ bo iaczyli Partes orationis impares, iednoczyli cząſtki bárzo ſobie nierowne. Nierowne ſobie cześći ſą virtus & vitium, cnotá y wyſtępek/ differunt genere; rożnią w rodzáiu; bo cnotá ieſt generis Diuini, rodzáiu Bożkiego/ gdyż omne datum optimum & omne donum perfectum, deſurſum eſt, deſcendens à Patre luminum. *Wßelki dar nayleppßy y doſkonáły z wyſoká ieſt, od Oyca świátłoſći z ſtępuiący.* Iacob. 1. Wyſtępek záś ieſt generis diabolici, ieſt rodzáiu dyabelſkiego. Ták ábowiem Zbawićiel grzeßnikom Pháryzeußom mowi. Vos ex Patre diabolo eſtis. Ioan. 8. *Wy ieſteście dla wyſtępkow wáßych z Oycá d, abłá.* Wyſtępek ieſt numeri Pluralis? bo ſtultorū infinitus eſt numerus. Eccl: 1. *Głupich to ieſt złych, nieſkończona ieſt liczbá*: Cnotá záś ieſt numeri ſingularis, trudno bowiem o prawdźiwego cnotliwego człowieká. Differunt in Perſona, rożne ſą te cząſtki w Perſonie: bo vitium wyſtępek ieſt Primæ Perſonæ, pierwßey oſoby: bo wßelki wyſtępek pochodźi od pierwßey oſoby/ to ieſt/ od pierwßego Podźicá náßego. Cnotá záś ieſt Secundæ Perſonæ, nowego człowieká/ to ieſt ſprzećiwiáiącego ſie náturze zepſowáney. Ták ie partes impares, cząſtki ták nierowne/ przed przyśćiem Syná Bożego ná świát/ iaczyli ludźie: bo mieli cnoty ále z wyſtępkámi złączone. Obierali ſie Filozofowie Pogáńſcy w cnotách/ ále nie mniey y w wyſtępkach. Płáto názwány Diuinus, Bośći/ (był wielkich) cnot/ á przećie iáko piſze Laërtius bárzo mieczyſty. Socrates Filozof był práwie ieden cud rozmáitych cnot/ á przećie o wßeteczenſtwo ná gárdle był łárány. Arystoteles wyſokich rzeczy o cnotách náuczał/ o cnoty ſie ſtárał/ á przećie ſie w náłożnicy kochał. Dyogenes pogárdźił bogáctwy/ á przećie był próżney chwały chćiwy. Zgołá ktokolwiek by przeczytał wßyſtek żywot Pogáńſkich Filozofow/ obaczyłby ſolæcyſmow peino/ poſtrzegłby iż zła czynili konſtrukcya; bo iednoczyli Partes impares, cnoty z wyſtępkámi. A ták nieumieli Grámmátyki. Dopiero kiedy Jedyny Syn Boży przyßedł ná świát/ náuczał Syntaxim, konſtrukcyey bárzo dobrey: ſam ábowiem táką konſtrukcyą czynił/ iednoczył Partes orationis pares, łączył cząſtki ſobie rowne. Rowne cząſtki

ſtki ſą cnoty/ conueniunt in genere, rowne ſą w rodzáiu/ bo wßytkie ſą rodzáiu Boſkiego; conueniunt in numero, ſą iedno w liczbie/ bo wßytkie ſunt ſingulares, oſobliwe; conueniunt in Perſona, bo wßytkie ſą ſecundæ Perſonæ, nowego człowieká. Te cząſtki iednoczył Chryſtus P. y Zbáwiciel náß/ przyłączał cnotę do cnoty: iáko oznáymuie dźiśieyßa S. Ewángelia. Proficiebat IESVS Sapientiâ & ætate & gratiâ. *Poſtępował Iezus ná mądrośći y w látách, w łáſce Bożey przed Bogiem y ludźmi.* A czynił te konſtrukcyą/ to iednoczenie cnot/ bez wßelákiego ſolæcyſmu; nie przyłączył bowiem do tych cnot partem imparem, to ieſt/ iákiegokolwiek wyſtępku. O nim bowiem powiedźiał Piotr S. 1. Pet. 2. Qui peccatum non fecit, & dolus non eſt inuentus in ore eius. *Ktory práwi grzechu nie vczynił, y zdrádá nie pokazáłá ſię w vſtách iego.* Otoż tákiey Grámmátyki vczyć ſię mamy od tego dźiśieyßego Doktorá/ tákaß iáko y on czynić mamy konſtrukcyą: mamy proficere in virtutibus, cnotę do cnoty przykłádáć; á czynić to mamy bez wßelákiego ſolæcyſmu/ to ieſt/ żadnego ſię grzechu nie dopußczáć. A ieden ábowiem ſolæcyſm/ y ieden grzech/ wßytkę orácya żywotá náßego zepſuie/ iáko vpewnia Apoſtoł Já- Iacob: 2 kub 6. Quicunquè autem totam legem ſeruauerit offendat autem in vno, factus eſt omnium reus. *Ktokolwiekby wßytek zákon wypełnił, á iednegoby ſię przećiw grzechu dopuśćił, winien ieſt wßytkiego.*

Lecz doſyć że nam ná tym/ żebyśmy tę konſtrukcyą według náuki Zbáwićielá naßego czynili/ żebyśmy cnotę z cnotą łączyli/ żadnego ſię wyſtępku nie dopußczáiąc? Nie doſyć. Chryſtus Pán nie tylko cnotę z cnotą łączył/ ále też wßytkie cnoty złączył; bo wßytkich był pełen/ bo był według świádectwá Janá 1. Plenus gratiâ & veritate. *Pełen łáſki y prawdy.* A nam tedy tego potrzebá. Według Grámmátyki dobrey/ áby była perfecta oratio, nie doſyć partes pares orationis iednoczyć, nie doſyć rowne ſobie cząſtki łączyć/ ále potrzebá wßytkie ktore z ſobą konnexią/ nieiáki związek máią: ieżeli áby iednego ſłowká doſtáwáć nie będźie/ ktorego inße ſłowká wyćiągáią/ ſenſu w orácyey nie będźie; á zátym wßytká orácya zła. Rownymći ſpoſobem áby Orácya żywotá náßego P. Bogu przyiemna była/ nie doſyć niektore cząſtki/ to ieſt cnoty/ iednoczyć; nie doſyć w niektorych poſtępować; ále w tych wßytkich potrzebá poſtępować/ ktore z ſobą konnexią nieiáki związek máią. A iż według Filozofow. Omnes virtutes connexionem inter ſe habent, iedná ſię z drugą powinna wiązać; idźie zátym iż ſię o wßytkie cnoty człowiek Chrześćiáński powinien pilnie ſtáráć: ieżeli áby iedney doſtáwáć mu nie będźie/ ſenſu w orácyey iego nie będźie/ wßyſtek żywot iego P. Bogu podobáć ſię nie będźie. Podobieńſtwem to obiáśnię. Czego proße potrzebá do tey piękności według ćiáłá? Záiſte potrzebá żeby wßytkie członki/ ktore mieđzy ſobą proporcyą máią/ były piękne. Niechay kto ma oko iedno piękne iáko naiáśnieyßy dyáment/ ále drugie ábo ślepe ábo ßpetne; będźieli ten człowiek piękny? Nie będźie. Ale iedno oko ma bárzo piękne? Nic ná tym: do piękności człowieká obudwu oczu piękných potrzebá. Niechże iuż ma obie oczy iáko dyámenty śliczne/ ále twarz po iedney ſtronie opuchła/ czyli będźie piękny? Nie piękny. Ale iuż oczy piękne/ y iedná ſtroná twarzy piękna? Nic ná tym: do piękności/ obu ſtron twarzy piękných potrzebá. Niechże iuż ma y oczy śliczne/ y obie ſtronie twarzy piękne/ ále czoło kroſtámi poſute: czyli będźie piękny? Nie piękny. Ale iuż oczy piękne/ y obie ſtronie twarzy piękne? Nic ná tym: kiedy czoło ßpetne/ wßytek człowiek ßpetny; do piękności człowieká wßytkich członkow piękných potrzebá. Rownymći ſpoſobem/ ponieważ żywot náß duchowny/ cnoty świete pięknym przed Pánem Bogiem czynią; idźieżá tym/ że ieżeli nam áby iednęy doſtáwáć nie będźie/ wßytek żywot náß duchowny ßpetny przed Pánem Bogiem będźie. Co kiedy pilnie vważyćie/ wßyſcy łácno przyznáćie. Daycie człowieká nabożnego/ ktory to często ſię ſpowiáda/ Mßy świętych

tilku ná dźień ſłucha/ Rożáńce y inße modlitwy náboźnie odprawuie; ieżeli obaczyćie/ że ten wyßedßy z kościołá zbytkuie/ vpija ſie bárzo; wßyſcy rzeczećie że ſie ten Pánu Bogu nie podoba. Ale nabożny: często ſie bárzo modlacy: Rzeczećie/ á coż po iego nabożeńſtwie/ kiedy z niego pyánicá. Niechże iuż nie zbytkuie áni ſie vpija/ niech iuż bedźie nie tylko nabożnym ále y trzeźwym; ále iednák prágnąc bedźie cudzego/ ßárpnie nieraz y ſąśiádá/ y poddánego/ nie przepuści ſierocie/ krzywdę vczyni; czyli rzeczećie iż ſie ten P. Bogu podoba: Nie rzeczećie. Ale nabożny y trzeźwy: Ná to odpowiećie: máło ná tym/ kiedy niepráwiedliwy y ludźiom krzywdę czyniący. Niechże iuż bedźie y nabożny/ y trzeźwy/ y práwiedliwy/ to ieſt/ y naymnieyßey krzywdy nikomu nie czyniący/ ále bedźie nieczyſtości nierzadu pátrzący; czyli rzeczećie iż ſie ten Pan Bogu podoba: Nie rzeczećie: y owßem mowić bedźećie/ że to niecnotá/ Bogu przemierzły. Ale nabożny/ trzeźwy/ práwiedliwy: Odpowiećie/ nić to; kiedy niecnoty pátrzy/ Bogu ſie podobáć nie może. Niechże iuż bedźie y czyſty/ ále niećierpliwy/ zły/ o naymnieyßą ſie rzecz ſrodze turbuiący/ przeklinaiący: czyli rzeczećie że ſie P. Bogu podoba: Nigdy. Ale ieſt nabożny/ trzeźwy/ práwiedliwy/ czyſty: Nic to: kiedy ćierpliwości nie máiący/ P. Bogu ſie nie podoba. Niechże iuż bedźie y ćierpliwy/ ále nie bedźie pokorny/ nád wßytkie ſie przenosi/ wßędźie chce przodkować/ nikomu nie vſtąpi: czyli rzeczećie/ że ſie ten Bogu podoba: Nigdy. Ale nabożny/ trzeźwy/ práwiedliwy/ ćierpliwy: Nic to: kiedy niepokorny/ áni ſie Bogu áni ludźiom podoba. A ták iáſná rzecz/ iż áby ſie żywot ludzki P. Bogu podobał/ nie iedną ábo drugą/ ále wßytkiemi cnotámi ma bydź ozdobiony; przeto iż iedną cnotą drugą zá ſobą ćiągnie/ y bez niey ábo cnotą nie ieſt/ ábo niedoſkonała ieſt. Co tymi ſłowy pięknie opiſał Grzegorz ś. *Libr. 22. Moral. cap. 1.* Vnaquæque virtus tantò minor eſt, quantò deſunt cæteræ. Nã ſæpe quoſdam pudicos quidem vidiſſe nos contigit, ſed non humiles: quoſdam verò quaſi humiles, ſed non miſericordes: quoſdam quaſi miſericordes, ſed nequaquam iuſtos: quoſdam vero quaſi iuſtos, ſed in ſe potius quàm in Domino confidentes. Et certum eſt, quia nec caſtitas in eius corde vera eſt, cui humilitas deeſt; quippè quia ſuperbia ſe intrinſecus corrumpente fornicatur: ſi ſemetipſum diligens, à Domino recedit amore. Nec humilitas vera eſt, cui miſericordia iuncta non eſt: nec debet humilitas dici, quæ ad compaſſionem fraternæ miſeriæ neſcit inclinari: nec miſericordia vera eſt, quæ à rectitudine iuſtitiæ exiſtit aliena; quia quæ poteſt per iniuſtitiam pollui, neſcit procul dubio ſibimetipſi miſereri: nec iuſtitia vera eſt, quæ fiduciam ſuam non in Conditore omnium, ſed in ſe fortaſſe, aut in rebus conditis ponit; quia dum à Creatore ſpem ſubtrahit, ipſe ſibi principalis iuſtitiæ ordinem peruertit. Vna itaquè virtus ſine alijs aut omninò nulla eſt, aut imperfecta. *Każda prawi cnotá, tym ieſt mnieyſſa, im ieſt mnieyſ z inßymi cnotami złączona. Bo częſtokroć niektorych czyſtych widźimy, ále niepokornych; niektorych zás iákoby pokornych, ale niemiłoſiernych; niektorych iákoby miłoſiernych, ále niepráwiedliwych; niektorych iákoby práwiedliwych, ále w ſobie á nie w Pánu Bogu nádźieie pokládáiących. A pewna rzecz, iż áni czyſtość prawdźiwa ieſt w ſercu tego ktoremu na pokorze ſchodźi; áni pokorá prawdźiwa ieſt, bez miłoſierdźia; áni miłoſierdźie prawdźiwe ieſt, bez práwiedliwości. Iakoż bowiem práwiedliwy ieſt ktory ſam nad ſobą miłoſierdźia nie ma? Ani práwiedliwość prawdźiwa ieſt, ktora z vfnością w Bogu ſnem złączona nie ieſt. Zgoła iedná cnotá bez drugich, abo cnotą nie ieſt, ábo niedoſkonała ieſt.* Jeżeli tedy według tey nauki Grzegorzá ś. iedná cnotą prawdźiwa cnotą bez drugiey bydź nie może/ toć iedná cnotá bez drugiey bedącá/ człowieká pięknym czynić nie może. Toć áby człowiek był pięknym przed Bogiem/ áby ſie P. Bogu podobał/ ma bydź dobrym Grámmátyką/

ma czy-

ma czynić dobra konstrukcya / wszytkie cnoty ma iednoczyć / według náuki tego wielkiego dźiśieyszego Doktorá Chrystusá / má śię pilnie o wszytkie cnoty świete stáráć.

POwtore: vczy nas ten dźiśieyszy Doktor Chrystus Pan / Poetyki. Kto śię iuż náuczył Grámmátyki / to iest / kto śię iuż náuczył cnoty w sobie iednoczyć / wszytkie cnoty zgromádzáć; ma śię od Chrystusá vczyć Poetyki. A iákimże sposobem Chrystus vczy Poetyki? Poetowie osobliwie náuczáią Abbreuiationem Syllabarum, skrocenia syllab. Tego záprawdę wszytkich nas ludźi Chrześćiáńskich przykłádem swoim Chrystus Pan náucza. Długie bárzo były iego sylláby / to iest / iego vczynki dla zbáwienia nászego; długa to byłá syllábá gdy śię dopuśćił obrzezáć dla zbáwienia nászego; długa byłá syllábá kiedy przez lát trzydźiećći iáko oznáymuie dźiśieysza Ewángelia ś. erat subditus illis, był posłuszny Rodźicō Jozefowi y Naświętszey Pánnie; długa to syllábá byłá kiedy przez trzy látá
Mar: 6. circuibat vicos & castella, krążył od miásteczká do miásteczká / ode wśi do wśi / opowiádáiąc drogę do żywotá wiecznego; długa to byłá syllábá kiedy był dla nas poymány y zwiążány; długa syllábá kiedy był zpotwarzony / zelżony y wyśmiany; długa syllábá kiedy był vbiczowány y vkoronowány? długa syllábá kiedy ná Krzyżu záwieszony: wszytkie te długie były sylláby / bo były valoris infiniti, były wági nieskończoney. A przećie te wszytkie sylláby Chrystus corripuit, ták goraco narod ludźki miłował / iż te
Luc: 24 wszytkie vczynki zá máłe / zá krotkie poczytał. Idą z nim dway vczniowie po Zmartwychwstániu do miásteczká Emmáus / y poczną mu powiádáć / to á to vćierpiał Chrystus tych dni w Jeruzálem: á on co ná to? Quæ? A coż tákiego vćierpiał? Jákoby rzekł: prawdá że był poimány / związány / potwarzony / náśmiany / oskárżony / vkrzyżowány / vbiczowány: ále coż to iest wszytko? máłe to wszytko rzeczy / krotkie bárzo względem iego ku narodowi ludzkiemu miłośći. Ná krzyżu tákże iuż iuż vmieráiąc / rzekł: Consummatum est. Skończyło śię. A czemuż nie rzekł / Perfectum est. *Już śię wszytko spełniło?* S. Izydorus mię- Ioan. 18.
dzy consummatum & perfectum, te kłádźie dyfferencyą / iż to iest consummatum co wźięło swoy koniec / to záś iest perfectum, ktoremu iuż śię nic przydáć nie może. Czemuż tedy Chrystus mowi Consummatum est, skończyły śię spráwy zbáwienia ludzkiego; á nie mowi Perfectum est, stáły śię spráwy zbáwienia ludzkiego doskonáłe / tákie ktorym śię nic przydáć nie może? Czyli to dla tego nie rzekł / spráwy zbáwienia ludzkiego stáły śię doskonáłe; że były niedoskonáłe? Záprawdę dla tego: bo ácz były doskonáłe z tey miáry / iż dosyć czyniły zá grzechy ludzkie: wszákże v niego nie były doskonáłe bo z niezmierney miłośći ku narodowi ludzkiemu / zdáły mu śię máłe y krotkie. Tey abbrewiácyey / káżdy człowiek Chrześćiáński ma śię vczyć od tego dźiśieyszego Doktorá / Chrystusá Páná. Názgromadza człowiek wiele cnot / niech zgromádźi / y wszytkie; choć in gradibus intensissimis, niech te cnoty będą y naydoskonálsze: ma iednák człowiek te wszytkie sylláby / te cnoty / abbreuiare, corripere, ma ie mieć zá krotkie / zá bárzo máłe. Oblubieniec niebieski kocháną Oblubienicę swoię duszę ludzką przy- Can: 7.
rownał do drzewá Pálmowego. Statura tua assimilata est Palmæ. *Wzrost twoy práwi Oblubienico moiá podobny iest drzewu pálmowemu.* A czemuż to proszę Oblubieniec niebieski / nie do inszego drzewá y rośleyszego y pięknieyszego / y wonnieyszego / y twárlszego przyrownał Oblubienicę swoię / ále tylko do drzewá pálmowego? Statura tua assimilita est palmæ. Długimi śię dyskursámi nie báwiąc / odpowiádám iż dla tego: Pálmá iáko náucza. *Joannes à S. Greminiano.* quò annosior eò fructuosior: im stárszá / tym więcey owocu rodząca; insze wszytkie drzewá im są stársze tym mniey owocu rodzą / iákoby sobie imáginuiąc iużeśmy też dosyć owocow národźiły / iuż ábo przestańmy ábo nie ták wiele owocow rodźmy: drzewo záś pálmowe im w dálsze látá záchodźi / tym więcey owocow rodźi / iáko-

by so-

by sobie imáginuiąc/ lubom iuż rodźiło przez lat kilkánaśćie/ kilkádźieśiąt/ sto/ máłom iednák owocow vrodźiło/ trzebá więcey owocow rodźić. Otoż Oblubieńcowi niebieskiemu nie te sie drzewá/ nie te dusze podobáią/ ktore są inszym drzewom podobne/ ktore iuż wiele owocow národźiwszy/ imáginuią sobie iż iuż wiele bárzo národźiły / iuż im czás przestáć/ ábo ták wiele cnot nie rodźić; ále tá mu sie duszá podoba/ ktora iest podobna drzewu pálmowemu/ ktora to y naczystszą będąc/ tym więcey owocow to iest cnot świętych rodźi/ imáginuiąc sobie/ iż ich do tego czásu bárzo máło vrodźiłá. A tákać Oblubienica Chrystusowa była duszá Páwłá ś. Słuchayćie iáko wielkie były dobre vczynki dusze Páwłá ś. sam ie Páweł ś. wylicza pisząc do Korynthian. Ter virgis
2.Cor.11 cæsus sum, semel lapidatus sum, ter naufragium feci, nocte & die in profundo maris fui, in itineribus sæpè, periculis fluminum, periculis latronum, periculis ex genere, periculis ex gentibus, periculis in ciuitate, in solitudine, periculis in mari, periculis in falsis fratribus; in labore & ærumna, in vigilijs multis, in fame & siti, in ieiunijs multis, in frigore & nuditate, præter illa quæ extrinsecus sunt instantia mea quotidiana, sollicitudo omnium Ecclesiarũ. *Trzykroć práwi byłem dla Chrystusá rozgámi śieczony, raz kámienowány, trzykroć na morzu rozbity, w drogách częstych byłem w niebespieczeństwách ná rzekach, w niebespieczeństwách od rozboynikow, w niebespieczeństwách od Zydow, w niebespieczeństwach od Pogan, w niebespieczeństwach w mieśćie, w niebespieczeństwách ná pustyni, w niebespieczeństwach ná morzu, od fałszywey bráćiey: w pracy y vtrapieniu, w niedospániu wielkim, w głodźie y w prágnieniu, w postách wielkich, w źimnie y nágośći &c.* O iáko to wielkie Páwłá ś. cnoty? iáko długie sylláby? A przećie pátrzćie iáko ie korrypuie/ zá máłe zá krotkie máiąc/ do większych sie wspina: ták do Philippensow pisząc. Fra-
Ad Philip.3. tres ego me non arbitror comprehendisse. Vnum autem quæ quidẽ retrò sunt obliuiscens, ad ea vero quæ sunt priora extendens meipsum ad destinatum persequor &c. Jákoby rzekł Apostoł ś. Aczkolwiek tom wszytko vczynił co do chwały Bożey należáło/ nie rozumiem iednák ábym dosyć vczynił intencyey moiey/ y ábym tym pilnie pobudzał sie do prace y dobrych vczynkow/ zápominam tego com iuż vczynił/ zá málusienkie rzeczy to poczytam cokolwiek do tego czásu łáská Boża we mnie spráwowáłá. Tákimże Poeta był S. ieden Pustelnik ná imie Sisojs/ iuż ten był doskonáłey miłośći terminu doszedł/ przez wiele lat ná puszczy w wielkiey ostrośći/ w doskonáłych cnotách P. Bogu służył/ iuż sie po wielkich pracách swoich do śmierći przybliżał/ iuż y Anyołowie Páńscy z stępowáli z niebá po dusze iego/ wzywáiąc go áby z nimi poszedł do niebieskiey oyczyzny/ ponieważ po niego od sámego Chrystusá posłáni byli. Aliśći pocznie ich ś. Stárzec prośić: Prosze práwi dla Bogá/ pozwolćie mi Anyołowie święći czásu do pokuty/ nie bierzćie mie ták prętko z tego świátá. A gdy mu ná to Anyołowie powiedźieli/ iuż ty żadney pokuty nie potrzebuiesz/ iużeś ty iest od sámego Chrystusá náczyniem pustyni wybránym názwány/ iuż ćie Chrystus z Naświętszą Mátką swoią ochotnie czeka. Ná to Stárzec: coż to práwi dla Bogá mowićie/ ieszczemći ia to pokuty y nie záczął/ ieszczem nic dobrego dla Páná Bogá nie vczynił. Pátrzćie Chrześćiánie namilszy/ przez ták wiele lat Bogu w wielkiey ostrośći służył/ á przećie ták wielką miłośćią gorzał przećiwko Bogu/ iż to wszytko zá máło poczytał. A ktoż tu nie przyzna/ że abbreuiauit syllabas, skroćił bárzo sylláby / to iest dobre vczynki swoie. Podobny był temu ieden brát Zakonu Fránćiszká ś. o ktorym wspomina Kroniká Zákonu tego 3. *part. lib. 8. cap. 27.* Zył w Zakonie przez lat śiedmdźieśiąt y pięć w wielkiey bárzo świątobliwośći; á gdy go spytano iákoś wielki czás strawił ná służbie Bożey? Odpowiedźiał: Ne vnũ quidem momentum. A przez ieden moment ieszczem Bogu moiemu nie służył. O iáko to bárzo abbreuiauit,

iáko

iáko bárzo skroćił sylláby swoie/ to iest dobre vczynki swoie! Toż y nam wszytkim czynić potrzebá. Czemuż abowiem ták niekczemnie/ ták leniwo stáramy sie o dobre vczynki? czyli dla tego że niechcemy bydź w niebie? pewnie nie dla tego/ bo wszyscy życzymy sobie Krolestwá niebieskiego. Ale to niedbálstwo náße pochodźi ztad osobliwie/ iż tey ábbrewiácyey syllab to iest vczynkow náßych nie czyniemy/ zá wielkie bárzo/ zá doskonále cnoty náße mamy/ rozumiemy żesmy iuż nimi zásłużyli Krolestwo niebieskie. Otoż abysmy sie z tego niedbálstwá porwáli/ potrzebá nam náuczyć sie od tego Doktorá dźisieyßego tey Poetyki/ mamy abbreuiare, zá mále poczytáć y naywiekße dobre vczynki náße.

PO rzećie/ vczy nas ten dźisieyßy Doktor Chrystus Pan Rhetoryki. Gdy sie iuż kto náuczy Grámmátyki y Poetyki duchowney/ nástępuią ná niego nieprzyiacsele: mowi bowiem Pismo. Omnes qui piè volunt viuere in Christo, perſecutionem patientur. *Wßyscy ktorzy pobożnie chcą żyć w Chrystusie prześladowánie ćierpieć beda.* Potrzebá tedy tákiemu człowiekowi náuczyć sie y Rhetoryki/ áby sie vmiał bronić y niewinność swoie pokázowáć. A kto go ták skuteczney Rhetoryki náuczy? Nie náuczy go żaden świátowy Rhetor. Jákieyże bowiem świátowy Rhetor Rhetoryki vczy? Vczy wielomowstwá/ vczy pięknych páráphraſes/ ßtucznych álegoryi/ woźniczney proſopopæiey/ ślicznych Pánegyrikow/ gorącey exklámácyey/ kłamliwych ámplifikácyi: náucza/ zá iedno słowo przykre oddáwáć dźieśieć/ zá dźieśieć oddáć sto/ zá sto oddáć tysiąc. A iestże tá Rhetoryká skuteczna? O záprawde nie iest: w ten czás bowiem wymowá Oratorá iest skuteczna/ kiedy mouet efficaciter, perſuadet aliquem, effectum, kiedy w mowie porußa Audytorá/ y skutecznie przywodźi do iákiego vczynku. Dla czegoż Rhetor świátowy zá iedno słowo dźieśieć oddáie/ zá dźieśieć sto? &c. dla tego/ áby pobudźił tego ktory nań nástępuie do milczenia/ aby go zániechał: A dokázuieß tego? czyli przywodźi słuchácza do milczenia? O záprawde bynamniey. Pißę Surius/ iż ieden Zakonnik świątobliwy Canonicorum Regularium, imieniem Jan/ gdy z towárzyßámi swoiemi rozmawiá/ słyßy od iednego złośliwego człowieká potwarzy/ zelżywośći wielkie/ złe nieſłychánie słowá; áż gdy to ſtrommie Zakonnik znośi/ rzecze mu ieden z towárzyßow: Czemu Oycze ćierpiß ták wielkie potwarzy y zniewagi? Ná to Zakonnik: gdyby práwi dom gorzeć począł/ czylibys ty oleiem ábo smołą ogień zálewał? Odpowie/ nie zálewałbym; boby ießcze bárźiey gorzał. Ná to Zakonnik: czyli nie widźiß że ten człowiek gniewem gore? Gdybym ia mu tedy słowá zá słowá oddał/ á cożbym to inßego czynił/ tylkobym go do wiekßego gniewu y zapalenia przywiodł? Ta odpowiedźie dał znáć świątobliwy Zakonnik/ iż kto záżywa świátowey Rhetoryki/ kto słowo zá słowo/ ábo dźieśieć zá iedno odda/ nie przywodźi Audytorá swoiego/ to iest nie perſwáduie mu skutecznie/ áby go zániechał. Sam tedy Chrystus Pan skuteczney bárzo náucza Rhetoryki. A iákieyże? Náuczá milczeć/ náucza mowie tego przykładem swoim: bedąc ábowiem mądrośći pełen/ przez lat trzydźieśći milczał: y choć sie z niego wrogano/ náśmiewano/ przećie milczał. Potym go poymánego potwarzano/ fałßywie przećiwko niemu świádczono/ y z niego ßydzono/ przećie milczał; przed Pilatem ná niego skárżono/ ná gárdło mu náśtępowano/ przećie on milczał. Iesvs autem tacebat. A skuteczna to bárzo była Rhetoryká iego. Gdyby był záżył świátowey Orácyey/ ktora niegdy Cicero miał pro Milone, ábo pro Murena; nigdyby był ták skutecznie nie mowił/ iáko skutecznie milczał: obronił sie tym/ pokázał niewinność świátu/ porußył przywiodł do tego Pilatá/ iż go zá spráwiedliwego y niewinnego osądźił. Ták ábowiem náucza Athánázyus 6. *Serm: de Paſſione & Cruce.* Magnum id certè & mirificum in Seruatore, qui tacendo & non reſpondendo, tam efficax erat in perſuadendo, vt Iudex vltro factiones conſpirationeſquè aduers⁹ eum initas agno-

2. ad Tim: 2.

Mat: 26.

ſçeret & confiteretur. *Wielka to práwi y dźiwna byłá w zbáwićielu náßym, iż milcząc á nie odpowiádáiąc, ták ſkutecznie poruß)ł Piłatá, iż mu przed wßytkim ludem niewinność przyznał, vmywáiąc ręce, á mowiąc*: Innocens ego ſum à ſanguine iuſti huius. *Nie bede ia winien krwie tego ſpráwiedliwego.* Otoż tákiey Rhetoryki/ tákiego milczenia vczy nas dźiś Chryſtus Pan: y przeto bárzo ſłußna ábyſmy ſie od niego tey Rhetoryki vczyli. Skuteczna to bowiem bedźie táka orácya/ y względem Páná Bogá/ y względem ludźi. Skuteczna względem P. Bogá: bo go przywiedźie do tego/ iż to milczenie ákceptowáć bedźie zá nagrode wßytkiey meki ſwoiey: czego z iedney dochodze Hiſtoryey. Piße Oſorius *Serm: in Dominic: 11. poſt Pentec:* iż człowiek ieden świátobliwy pytał ſie Chryſtuſá Páná/ iákimby też ſpoſobem mogł záwdźięczyć Zbáwićielowi ſwoiemu gorzką meke ktorą dla niego podiął? A ták vſłyßał odpowiedź. Nieprzyiaćiele moi wßytkiego mie związawßy ſámego tylko iezyká związáć nie mogli/ iam go iednák ſobie związał ćierpliwośćią y ſkromnośćią moią: A ty tedy iezyk twoy wiąż/ kiedy ćie kto potwarza ábo deſpektuie/ nie mow nic głupiego; á ták to milczenie twoie przyime zá nagrode gorzkiey meki moiey. O ktoż tu nie przyzna/ iż ſkuteczna ieſt bárzo tá Rhetoryká Chryſtuſowá względem ſámego Páná Bogá. Skuteczna też ieſt y względem ludźi. Rhetoryká Ciceronowá gdyby byłá w milczeniu záwiſłá/ nigdyby był od Antoniußá nie zginął. Ták ábowiem náucza poważny Lactantius *Lib. 6. de vero cultu cap. 18.* Quodſi laceſſitus iniuriâ ab Antonio patientiâ tenuiſſet, ſi diſſimulare, ſi ferre contumeliam boni viri eſſe didiciſſet, nec illas nobiles orationes alieno titulo inſcriptas impatientiâ, leuitate, & inſaniâ profudiſſet, nunquam capite ſuo roſtra in quibus antea floruerat, cruentaſſet, nec rempublicam funditus proſcriptio illa deleſſet. *Gdyby był Cicero obrázony od Antoniußá cierpliwy, gdyby ſie był potwarzy ſkromnie znośić náuczył, gdyby był onych orácyi pod cudzym tytułem z niecierpliwośći, z łekkośći, z ßalenſtwá nie wydał; nigdyby był zá tak hániebną śmierć nie przyßedł.* Tymi ſłowy dáie znáć poważny Lactantius, iż milczenie Ciceronowe dálekoby było ſkuteczniey ſze względē ludźi/ niżeli wielomowſtwo. Tákiey ſie tedy Rhetoryki/ to ieſt milczenia/ od tego dźiśieyßego Doktorá/ rozmyśláiąc pilnie milczenie iego/ vczmy; rozmyśláiąc mowie milczenie iego/ bo tym tylko ſpoſobem choćbyſmy też byli do mowienia nayſkłonnieyßy z nátury/ pewnie ſie náuczymy. Pißą náturaliſtowie/ y codźienna experiencya pokázuie/ iż żábká z nátury ſwoiey rádá bárzo ſkrzeczy/ á przećie kiedy bedźie pływáłá w wodźie czyſtey źrzodelney/ by iey kto naywiekßą dawał okázyą/ ſkrzeczeć nie bedźie; oná czyſtą wodą/ ták temperuie iey náture do ſkrzeczenia ſkłonną/ iż ſpokoyniuchno w oney wodźie pływáć bedźie: lecz iáko ſkoro żábká z przeczyſtey wody wyſkoczy/ á ſkoczy w wodę błotniſtą/ plugáwą/ ßpetną/ zá naymnieyßą okázyą ſkrzeczeć bedźie. Rownymći ſpoſobem wodą przeczyſtą źrzodelną ieſt náuká Chryſtuſowá/ o ktorey ſam Chryſtus mowi. Si quis ſitit veniat ad me & bibat. *Jeżeli kto prágnie niech do mnie przyidźie y niech ſie nápije.* Ioan. 7. Kto w tey wodźie pływa przez rozmyślánie czeſte náuki Chryſtuſowey/ ktorą przykładem ſwoim podał/ to ieſt milczenia iego; choćby też był z nátury do ſkrzeczenia to ieſt do wielomowſtwá ſkłonny/ bedźie milczał/ by mu też do mowienia naywiekßę okázye dawano: lecz kto wyſkoczy z tey wody/ to ieſt przeſtánie rozmyśláć milczenia Chryſtuſowego/ y gdy wſkoczy w błotniſtą wodę/ to ieſt bedźie ſie trzymał náuki świátowey/ w ktorey ieſt plugáſtwá pełno/ ſkrzeczeć ten zá naymnieyßą okázyą bedźie/ nikomu ten nie zmilczy/ kázdemu mowę ſwoią dokuczy. Pewna tedy rzecz/ iż nam ſie od tego dźiśieyßego Doktorá pomienioney Rhetoryki vczyć potrzebá.

POczwarte: vczy nas ten dźiśieyßy nowy Doktor Chryſtus/ duchownych zwłáßzá y Zakonnych ludźi/ vczy mowie Filozofiey. A iá-

kieyże?

kieyże? Tákiey ktora iest v świátá głupſtwem. Głupſtwo to v świátá z bogátego ſtáć ſie dobrowolnie vbogim; głupſtwo to v świátá/ dobrym zá złe oddáwáć; głupſtwo to v świátá/ będąc mądrym pokázowáć ſie głupim; głupſtwo to v świátá/ będąc Pánem/ ſtáć ſie niewolnikiem; głupſtwo to v świátá/ drugiey ſtrony twarzy nádſtáwić gdy w iedne vderzą; głupſtwo to v świátá z zacnego ſtáć ſie dobrowolnie podłym y wzgárdzonym. Tákiegoć głupſtwá náuczał Chryſtus: bo náuczał dobrowolnego vbogſtwá: Vade & vende omnia quæ habes & da pauperibus: bo náuczał dobrym zá złe oddáwáć/ Diligite inimicos veſtros, & benefacite eis qui oderunt vos: *Miłuyćie nieprzyiáćioły wáſze, y dobrze czyńćie tym ktorzy was nienawidzą*: Náuczał/ Si quis te percuſſerit in dexteram maxillam, præbe illi alteram, *ieżeliźćie kto w práwą ſtronę vderzy nádſtaw mu drugiey*. A nie tylko ſłowy náuczał Chryſtus tego głupſtwá/ ále też náuczał przykłádem: ſtał ſie dla nas głupim/ iáko piſze Auguſtyn ś. tłumáczac one ſłowá Pſálmu 68. Deus tu ſcis inſipientiam meam. *Boże ty wieſz ty znaſz głupſtwo moie*: te mowie ſłowá tłumáczac Auguſtyn ś. pytą ſie. Quæ imprudentia in Chriſto? nonne ipſe eſt Dei virtus, & Dei ſapientia? *Iákiez práwi głupſtwo w Chryſtuſie? czyli nie on ieſt mocą y mądrośćią Boską?* A odpowiáda Doktor ś. Wielkie ſie zdáło głupſtwo w Chryſtuſie. Quid enim tam ſimile imprudentiæ, quám cũ haberet in poteſtate, vna voce perſecutores ſuos proſternere, paterętur ſe teneri, flagellari, conſpui, colaphizari, ſpinis coronari, ligno affigi? imprudentiæ ſimile eſt, ſtultum videtur. *Coż ábowiem ták podobnego niemądrośći, iáko gdy miał w mocy ſwoiey, iednym głoſem ſwoich prześládowcow o ziemię vderzyć, przećie im dopuśćił ná ſie plwáć, policzki ſobie wyćinác, dopuśćił ſie im biczowáć, koronowáć, ná krzyżu zawieśić? zda ſie to rzecz niemądra, zda ſie zgoła głupia.* Tego głupſtwá naprzod náuczyli ſie od Chryſtuſá Apoſtołowie świeći/ ktorzy mowili: Nos ſtulti propter Chriſtum. *Stáliſmyſie głupiemi dla Chryſtuſá*: boſmy z bogátych ſtáli ſie vbogiemi/ bo nieprzyiáćiołom dobrze czyniemy/ bija nas á my drugiey ſtrony nádſtáwiamy/ łżą nas/ deſpektuią nas/ á my tego prágniemy y z tego ſie ćieſzemy. Po Apoſtołách świętych tego głupſtwá vczyli ſie inśi święći Páńſcy. Miedzy inſzymi dwáy vczniowie Oycá ś. Fráncißká. Piſze Bartholomæus de Piſis, *in Cap. 1. Regułe*: Jż Brat Bernat Quintaualle pierwßy towárzyß ś. Fráncißká/ we Florencyey mieśćie ſtał ná vlicy/ á gdy ſie z niego co żywo śmiało y vrągało/ máiąc go zá głupiego/ mowiono mu podż zrod/ oto ſie z ćiebie śmieią y máią ćie zá głupie°. On nie tylko przez ieden dżień/ ale przez kilká dni ſtał ná vlicy mowiąc: y owßem zrod nie poyde dla tego/ áby ſie ze mnie iáko naydłużey śmiano/ y mnie zá błazná głupiego poczytano/ niech ſie wzgárdy y deſpektow dla Chryſtuſá náſyca/ bo ich niewymownie łákne. Błogoſłáwiony tákże Jákoponus wßyſtek ſie był ná to vdał/ áby byli ludźie z niego śmiechy czynili/ y zá błazná go mieli: á gdy go czáſu iednego ſpytał Chryſtus/ czemuby ſtał ſie ták głupim? Odpowiedżiał: Quia tu Domine ſtultior me fuiſti. Jákoby rzekł: A coż to zá dżiw moy Pánie żem ia ſie głupim ſtał/ z bogátego ſtáiąc ſie vbogim? Ponieważeś ſie ty dáleko bogácßym będąc/ ſtał dla mnie dáleko vbożßym? Co to zá dżiw moy Pánie/ żem ſie ia głupim ſtał miłuiąc nieprzyiáćioły moie y dobrze im czyniąc/ kiedyś ty dla mnie ták ſie głupim ſtał że ćie nieprzyiáćiele twoi zabiłáli/ á tyś ſie zá nich modlił? Co to zá dżiw moy Pánie/ żem ia ſie głupim ſtał/ dopußczáiąc áby ſie ze mnie iáko z głupiego śmiano/ kiedyś ty Mądrośćio Przedwieczna będąc/ ſtałeś ſie opprobrium hominum & abiectio plebis, iednym posmiewiſtkiem ludzkim v wßytkich wzgárdzonym. Stultior me factus es. Od ćiebie ſie Pánie Jezu głupſtwá tego náuczył/ tyś ſie dla mnie ſtał dáleko głupßym. Tákież Chrześćiánie námilßy głupſtwo/ ieſt w rzeczy ſámey wyſoka niebieſka Filozofia/ wßytkie mądrośći świátowe przecho-

Mat. 19

Mat. 5.

Ibid.

1. Cor. 4

dzącą; ktorey to Filozofiey wßytkim doskonáłym od Chrystusá vczyć się potrzebá/ wßyscy doskonáli máią prágnąć vmieć tę Filozofią/ to iest/ máią prágnąć áby od wßytkich byli wzgárdzonymi. Ták ábowiem náucza Seráficzny Doktor Bonáwenturá S. Summus perfectionis gradus in hoc mundo est, amare suijpsius despectionem, nec expectandum est dum illa occurrat, & vltro sese offerat, sed ei obuiam procedendum hilari facie, expansis brachijs, & aperto pectore. *Naywyżßy práwi stopień ná tym świećie doskonáłośći iest miłowáć wzgárdę śiebie sámego, y czekáć nie potrzebá ábyśie tráfiłá, y sámá nam drogę záßłá, ále my iey drogę záchodźić mamy, wesołą twarzą, ręce ßeroko wyćiągnąwßy, y piersi naße iákoby otworzywßy.* Otożem Chrześćiánie námilßy pokazał/ ktorych nas náuk vczy ten niebieski Doktor Chrystus Pan: vczy nas Grámmátyki/ Poetyki/ Rethoryki/ Filozofiey. Chćieymyß bydź iego pilnymi vczniámi/ ktoremu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA WTORĄ NIEDZIELĘ,

Po Trzech Krolàch.

Ewángelia v Iana S. w Rozdź. 2.

WOn czás: Były gody małżeńskie w Kánie Gálileyskiey: á byłá tám Mátká Jezusowá. Wezwány też był y Jezus/ y vczniowie iego ná gody. A gdy nie stáło winá/ rzekłá Mátká Jezusowá do niego: Winá nie máią. Y rzekł iey Jezus: Co mnie z tobą niewiásto? Jeßczeć nie przyßłá godźiná moiá. Rzekła mátká iego sługom: Cokolwiek wam rzecze/ to czyńćie. Y było tám ßeść stągiew kámiennych/ według oczyśćiánia Zydowskiego postáwionych/ biorących w się káżdą dwie ábo trzy wiádrá. Rzekł im Jezus: Napełnićie te stągwie wody. Y napełnili ie áż do wierzchu. Y rzekł im Jezus: Czerpayćie teraz/ á donieśćie przełożonemu wesela. Y donieśli. A gdy skoßtował przełożony wody oney/ ktora się stáłá winem/ á niewiedźiał skądby było/ lecz słudzy wiedźieli ktorzy wodę czerpáli: wezwał oblubieńcá on przełożony/ y rzekł mu: Káżdy człowiek pierwey dawa wino dobre: á gdy sobie podpiją/ tedy podleyße. A tyś dobre wino záchował áż do tego czásu. Ten początek cudow vczynił Jezus w Kánie Gálileyskiey/ y okazał chwałę swą/ y vwierzyli weń vczniowie iego.

KAZANIE PIERWSZE.

Seruasti bonum Vinum. *Joannis 2.*

Záchowałeś wino dobre.

DNiá dźiśieyszego winem z piwnic swoich Boskich vczęstował Chrystus Pan gośći w Kánie Galileyskiey. Chrześćiánie namilszy. To iuż podobno w piwnicách iego Boskich winá nie stáło? iuż podobno wszytko wypito? Bynamniey. Ma ieszcze Chrystus pełną piwnicę winá/ ktore insze nie iest tylko wino miłośći. O czym ták powáżny Gwilhelmus. Porrò vinum quod in cella Dei bibitur est charitas & amor, hoc vino nihil castius, sapidius, callidius: castius, quia quò magis bibitur, eo magis extinguit sitim concupiscentiæ: Sapidius, quia præbet gustum, quàm suauis sit Dominus, & ideo lætificat cor hominis: callidius, quia velut ignis mentes piorum inflammat, renes vrit & corda. *Wino práwi w piwnicy Boskiey iest miłość, nád to wino niemász nic czystszego, nic smácznieyszego, nic goretszego; czystszego bo im więcey go kto pije, tym więcey gási prágnienie pożądliwośći: smácznieyszego, bo pokázuie iáko smáczny iest Pan, dla tego vwesela sercá ludzkie: goretszego, bo iáko ogień dusze nabożnych zápala, wnętrznośći y sercá gorąco zágrzewa.* Tym tedy winem miłośći ktore sie nayduie w piwnicách Chrystusowych chce ia was dniá dźiśieyszego vczęstowáć. Więc iż trzy kieliszki winá pospolićie ludźie piją/ pierwszy ad sanitatem, dla zdrowia; drugi ad hilaritatem, dla wesołośći; trzeći ad ebrietatem dla vpićia; lubo ia nikomu tego trzećiego nie chwalę y owszem záwsze gánię: iednák kiedy mi to winem miłośći Bożey częstowáć was przychodźi/ podam wam ná teráźnieyszym Kazániu trzy kieliszki winá miłośći/ pierwszy ad sanitatem, dla zdrowia; drugi ad hilaritatem, dla wesołośći; trzeći ad ebrietatem, dla vpićia. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

PIerwszy Winá Miłośći kieliszek/ wypił do nas Chrystus Pan/ kiedy nas nád wszytkie rzeczy stworzone więcey vmiłował. Więcey nas vmiłował niż wszytkie bogáctwá ná świećie/ więcey niż wszytkie godnośći/ więcey niż wszytkie roskoszy/ więcey niż niebo/ niż źiemie/ niż wszytek świát/ więcey niżeli kreatury wszytkie/ iáko náucza Augustyn S. *Lib. Soliloq. cap. 27.* Dilexisti me vnicè amor meus, antequam diligerem te: & ad imaginem tuam creasti me, omnibus creaturis tuis præposuisti me. *Vmiłowáłeś mię práwie osobliwie miłośći moiá, wprzod niżelim ia ćiebie vmiłował: stworzyłeś mię ná wyobráżenie twoie, przełożyłeś mię nád wszytkie kreatury twoie.* Ten pierwszy kieliszek winá miłośći potrzebá nam spełnić Chrystusowi/ to iest potrzebá wzáiemnie Chrystusá Páná y Bogá nászego nádewszytko miłowáć. Ták abowiem náucza Bernát S. *Serm. 83 in Cant.* Solus est amor ex omnibus animæ motibus, sensibus, atque affectibus, in quo potest creatura etsi non ex æquo respondere auctori, vel de simili mutuam reddere vicem: verbi gratia: Si mihi irascatur Deus; num ego illi similiter irascar? Non vtique, sed pauebo, sed contremiscam, sed veniam deprecabor. Jta si me arguat, non redarguetur à me: nec si me iudicabit, iudicabo ego eum, sed adorabo: sic saluans me, non quærit à me ipse saluari. Nunc iam videas de amore, quàm aliter sit: nam cum amat Deus, non aliud vult quàm amari: quippe non ad aliud amat, nisi vt ametur, sciens ipso amore beatos qui se amauerint. *Sámá práwi iest miłość ze wszytkich áffektow dusze nászey, ktorą człowiek lubo nie zárownie może Bogu swoiemu dobro zá dobro oddáć. Naprzykład, ieżeli się P. Bog ná mię rozgniewa, czyli ia wzáiemnie ná niego gniewáć się mogę? bynamniey; y owszem bać się go, drżeć przed nim, odpuszczeniá prośić będę. Ieżeli mię Pan Bog strofowáć będźie, czyli go ia też wzaiemnie strofowáć mogę? Nie mogę. Ieżeli mię sądźić będźie, czyli go ia też wzaiemnie sądźić mogę? Nie mogę. Ieżeli mię chce zbáwić, czyli go ia też zbáwić mogę? Nie mogę. Terazże pátrz iáko ináczey mowić się ma o miłośći, gdy mię Bog miłuie, iuż ia go też wzaiemnie miłowáć mogę; y owszem gdy Bog miłuie, niczego inszego po mnie niechce, tylko ábym ia go też wzaiemnie miłował.* Tymi słowy wielki ten Doktor dáie

znáć/ iż dla tego Bog do nas kielißek winá miłości wypił/ ábyśmy mu spełnili/ to iest/ dla tego nas nadewßytkie rzeczy ſtworzone vmiłował/ ábyśmy my go też nád wßytkie rzeczy ſtworzone miłowáli. Lecz tákoż to nádewßytko P. Bogá miłować mamy: kto mu to pełni ten kielißek miłości: kto go nádewßytko miłuie? Krotko odpowiádam: w ten czas go człowiecze nádewßytko miłuieß/ kiedy go nád wßytkie rzeczy ſtworzone wiecey ſobie powaiaß. Przyßłoćby doſtępować iákiey godności/ iákiego vrzędu/ widźiałbyś iż doſtąpić nie możeß/ tylko z obráza Bośka/ z vtráta łáſki Bożey; ieżelibyś go przećie z grzechem tym doſtawał/ iuż wiecey miłuieß te godność niżeli Páná Bogá: ieżeli záś ieſteś tákiego ſercá/ że choććiby kto rzekł/ doſtąpiß wßytkich godności ktore ſą ná świećie/ y krolewſkich/ y Ceſárſkich/ y Páپeſkich/ tylko ſie iednego grzechu przećiwko Bogu dopuść/ przećiebyś ſie ty tego grzechu dla nábyćia tych wßytkich godności dopuśćić niechćiał; iużbyś to P. Bogá nád wßytkie godności tego świátá wiecey miłował. Przyßłoćby nábywáć pieniędzy/ ßáty iákiey/ ábo máietności: y widźiałbyś iż nic z tych rzeczy nábyć nie możeß tylko z obráza Bośka/ z vtráta łáſki Bożey; ieżelibyś przećie z ten obráza Bośka tych rzeczy nábywał/ iużbyś to wiecey te rzeczy miłował/ niż P. Bogá: Jeżelibyś záś był tákiego ſercá/ iż choććiby kto obiecował/ iż nábędźieß wßytkich pieniędzy ktore tylo ſą ná świećie/ wßytkie bogáctwá mieć będźieß/ tylko ſie iednego grzechu dopuść; przećiebyś ty dla tego wßytkiego/ iednego grzechu dopuśćić ſie niechćiał: iużbyś to Páná Bogá nád te wßytkie bogáctwá miłował. Przyßłoćby ſtáráć ſie o iáka roſkoß/ á widźiałbyś iż iey doſtąpić nie możeß tylko z obráza Bośka/ z vtráta łáſki iego świetey: ieżelibyś przećie z ta obráza Bośka ſłukał tey roſkoßy/ iużbyś te roſkoß wiecey miłował niż Páná Bogá: Jeżelibyś záś był tákiego ſercá/ iż choććiby kto oſiárował wßytkie roſkoßy wßytkiego świátá/ byleś tylko áby iednym grzechem P. Bogá obráźił/ przećiebyś ty tego vczynić niechćiał; iużbyś ná ten czás nád wßytkie roſkoßy P. Bogá wiecey miłował. Toż ſie mowić ma o złych rzeczách: ćierpiałbyś vboſtwo choroby/ deſpekty/ prześládowánia/ rozmáite męki/ y inße złe rzecze ná świećie: y mogłbyś tego wßytkiego pozbyć/ ále zgrzechem/ z obroza Bośka: bytbyś tu tákiego ſercá żebyś ráczey wolał do śmierći te wßytkie złe rzeczy ćierpieć/ niżeli P. Bogá obráźić; iużbyś to P. Bogá nádewßytko miłował. Jednym ſłowem/ kiedy woliß wßytkiego dobrá ſtworzonego ráczey odſtąpić/ y wßytko złe ráczey ćierpieć/ niż Páná Bogá obráźić/ iuż to P. Boga nádewßytko miłuieß.

Ten tedy kielißek winá Miłości Bożey wßyſcy pić mámy ad ſanitatem, dla zdrowia/ to ieſt dla zbáwienia dußey. A czemuż to? Czyli bez picia tego kielißká/ to ieſt bez miłości Bożey nádewßytko/ ná dußy zdrowymi bydź nie możem? Záprawdę nie możem. Tak ábowiem Chryſtus ſam powiedźiał. Si vis ad vitam ingredi ſerua mandata. *Ieżeli chceß mieć żywot, choway przykazánie.* A przykazánie ieſt. Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, ex tota anima tua, ex tota mente tua, & ex omnibus viribus tuis. *Będźieß miłował Páná Bogá twoiego ze wßytkiego ſercá, ze wßytkiey dußie, ze wßytkiey myśli, ze wßytkich śił twoich*: To ieſt iáko przednieyßy tłumácza Theologowie/ Super omnia appretiatiuè nic nád P. Bogá w áffekćie twoim przekłádáć nie będźieß/ ále P. Bogá nád wßytko. Tegoż náucza y Doktor narodow Páweł ś. náucza mowie/ iż bez tey miłości/ lubobyśmy też wßytkie inße rzeczy mieli/ przećie zdrowia dußnego mieć nie możemy. Si linguis hominum loquar & Angelorum, charitatem autem non habeam, factus ſum velut æs ſonans aut cymbalum tinniens. Et ſi habuero prophetiam, & nouerim myſteria omnia, & omnem ſcientiam; & ſi habuero omnem fidem, ita vt montes transferam, charitatem autem non habuero nihil ſum; & ſi diſtribuero in cibos pauperum omnes facultates meas, etſi tradidero cor-

Mat: 19.

Mat: 22.

1. Cor. 13.

pus meum ita vt ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodeſt. *Choćbym práwi iezykámi ludzkimi y Anyelſkimi mowił, ieżeli miłośći mieć nie bede, ſtałem ſie iáko miedź ábo cymbał brzmiący: y choćbym miał Proroctwo y zrozumiałbym táiemnice wßytkie, choćbym wßytko vmiał; choćbym miał wiárę táką żebym gory przenośił z mieyſcá ná mieyſce, miłośći nie máiąc zá nic nie ſtoie; y choćbym rozdał ná pokarm vbogich wßytkie máietnośći moie, y podałbym ćiáło moie ná ſpalenie, ieżeli miłośći mieć nie bede, ná nic mi ſie to wßytko nie przyda.* Tymi ſłowy dáie znáć Apoſtoł ś. iż choćby kto wßytkie ápteke cnot rozmáitych ſtrawił/ zdrowia dußnego mieć nie będźie/ ieżeli Páná Bogá nádewßytko miłować nie będźie. A zátym dáie znáć/ że ad ſanitatem, dla zdrowia dußnego/ potrzebá nam ten kielißek winá miłośći Bożey wypić. Lecz kiedyż ten kielißek pić mamy? Ná to odpowiádáią Theologowie/ iż człowiek przyßedßy do rozumu tákiego/ ktorym iuż zrozumieć może iż P. Bog ieſt oſtátnim końcem iego/ y że ieſt godzien miłośći nádewßytko/ y zrozumie przytym że powinien iuż miłować Páná Bogá nádewßytko/ w ten czás mowie ma wypić kielißek winá miłośći Bożey/ ad ſanitatē, dla zdrowia: ináczey ieżeli w ten czás zánieda mieć áktu miłośći Bożey nádewßytko/ zdrowie dußne trácí/ bo przez grzech śmiertelny ná dußy vmiera. Powtore/ kiedy nas czárt przeklety do tákiegokolwiek grzechu kuśi/ á ſprzećiwić ſie pokuśie iego nie możemy bez miłośći Bożey/ powinniſmy ad ſanitatem conſeruandam wypić ten kielißek/ to ieſt/ mieć ákt miłośći P. Bogá nádewßytko. Potrzećie/ kiedy ſie nam przyda vtrácić łáſke Bożą/ powinniſmy wypić ad ſanitatem recuperandam, kielißek winá miłośći Bożey/ to ieſt/ powinniſmy miłować Páná Bogá nád wßytko. Poczwarte/ przy śmierći/ ábyſmy ſie posilili przećiwko nieprzyiaćielowi/ powinniſmy wypić ad ſanitatem defendendam, kielißek winá miłośći Bożey/ to ieſt/ powinniſmy miłować P. Bogá nád wßytko. W tych y inßych podobnych okázyách bez przynuki/ z ochoty/ mielibyſmy pełnić ten kielißek/ to ieſt miłować P. Bogá nád wßytko. Czytam w Piſme ś. w Kśięgách czwartych Krolewſkich/ iż kiedy ßukał zdrowia Nááman Hetman Krolá Syryiſkiego/ y prosił o recepte Elizeußá Proroká/ táka mu prętko nápiſał. Vade & lauare ſepties in Iordane, & recipiet ſanitatē caro tua, atq; mūdaberis. *Idź práwi zmyć ſie ſiedm rázy w Iordanie, á doſtapiß zdrowia.* Nie podobáłá ſie tá receptá Náámánowi/ y przeto rozgniewány wraca ſie do domu ſwoiego: áż oto ſłudzy iemu życzliwi/ mowią. Pater etſi rem grandem tibi dixiſſet Propheta, certè facere debueras, quantò magis quia nunc dixit tibi: lauare & mundaberis. Rem ergo tam facilem quare non facis? *Oycze práwi choćiby był wielką iáką rzecz Prorok kazał vczynić,* ad ſanitatem, *dla zdrowia, miałbyś ią był vczynić; czemuż tedy ták máley rzeczy, to ieſt, vmyć ſie w Iordanie/* ad ſanitatē, *dla zdrowia nie chceſz?* Toć ia do ćiebie mowić moge człowiecze Chrześćiáńſki: Ad ſanitatem & recuperandam & conſeruandam, dał ći Bog ſam recepte ábyś go miłował nád wßytko. O kiedyćby to iáką rzecz wielką roſkazał/ miałbyś ad ſanitatem dla zbáwienia dußnego/ y naywiekßą czynić. Słuchay o tym Auguſtyná ś. Si quotidie nos oporteret tormenta perferre, ſi ipſam gehennam longo tempore tolerare, vt Chriſtum in gloria ſua videre poſſemus, & Sanctorum eius numero aſſociari: nonne dignum eſſet pati omne quod triſte eſt, vt tanti boni tantæque gloriæ participes haberemur? *Gdyby práwi gorzki kielich,* ad ſanitatem, *dla zdrowia duſnego Bog nam był pić przykazał; to ieſt, gdyby nam był roſkazał ná k ždy dzień meki cierpieć, gdyby nam był ordynował przez długi czás w ogniu piekielnym gorzeć, gdyby nam był roſkazał wßytkie ná świećie prace y trudy podeymować; ſłuſzna żebyſmy táki kielich ácz gorzki y przykry* ad ſanitatē *dla zdrowia duſnego pili.* O dopieroż kiedy to iuż nie kielich gorzki y przykry/ ále kielißek przesłodkiego winá miłośći Bożey/

4. Reg. Cap. 5.

roſkázuie

roſkázuie nam ad ſanitatem dla zdrowia duſznego wypić; o ktoż wypowie iáko to z wielką ochotą czynić mamy! Dam y drugie podobieńſtwo. Gdyby Krol wypił kieliſzek wina przykrego/ oſtrego/ metnego/ do ſwoiego poddánego; á potym áby mu ſpełnił poddány/ nálałby mu kieliſzek winá ſłodkiego/ſmácznego/klárowne° zdrowego/czyliby nie ſłuſzna/żeby poddány ſpełnił ten kieliſzek ſłodkiego winá/ kiedy Krol dla niego ſpełnił kieliſzek przykiego y gorzkiego winá? Przyznáćie wſzyſcy/ żeby bárzo ſłuſznie miał ten poddány ſpełnić: day to żeby mu to ſpełnienie do zdrowia nie pomagało; á dopieroż dáleko wiecey kiedyby mu było ad ſanitatem, o dopieroż by miał z wielką ochotą wypić. Chrześćiáńſki człowiecze/ kiedy Chryſtus Bog twoy/ vmiłował cię wiecey nád wſzytko inſze ſtworzenie/ wypił to do ćiebie kieliſzek winá miłośći: á iákiż to ieſt wino? O zaprawdę przykie/oſtre/metne: czemu? Actus ſpecificatur ab obiecto, iáka ieſt rzecz ktorą kto miłuie/ táki ieſt ákt miłośći. Jákieześ ty człowiecze mizerny obiectum? Przyznáć muſiſz/ żeś metne obiectum, bos ſaccus ſtercorum vorgnoiu: przyznaſz żeś obiectum przykie y oſtre; bos był inimicus Dei, nieprzyiaćielem Boſkim. Toć ákt miłośći ktorą cię Chryſtus Bog vmiłował/ ex parte obiecti, był ákt bárzo metny przykry y oſtry. Wypiwſzy tedy Bog do ćiebie ten kieliſzek winá przykiego y oſtrego/ nálewáć kieliſzek winá wożiecznego przeſłodkiego/ to ieſt/ winá miłośći Bożey. O wino to przeſłodkie: bo obiectum

Pſal: 28. tey miłośći przeſłodkie/ bo Dulcis & rectus Dominus: *Słodki y dobry ieſt Pan.* Smácznie to bárzo wino: bo ſmácz-

Pſal. 33. ne Obiectum iego. Guſtate & videte quoniam ſuauis eſt Dominus. *Koſztuyćie y vważćie iáko ſłodki Pan.* Klárowne to czyſte bárzo wino/ bo klárowne y czyſte obiectum iego: bo o nim Piſmo ś. mowi: Speculum ſine

Sap. 7. macula. *Zwierćiádło bez zmazy* Gdyby tedy to wino człowiekowi zdrowia nie przynoſiło/ przećieby go ſłuſznie człowiek miał P. Bogu pełnić: á dopieroż kiedy to ieſt ad ſanitatem, kiedy to zdrowie przynoſi! Zdumiewa ſię bárzo Bernat ś. *Serm. 31. in Cant* przypátruiąc ſię iáko ludźie chćiwie y ochotnie piią kielich świátowy gorzki y trućizny pełny/ á o ten kielich miłośći Boſkiey ſmáczny y wdźięczny niedbáią: ſłowa ſą Doktorá ś. Delectabilis eſt Deus ad videndum, ſuauis ad habendum, dulcis ad fruendum: ipſe per ſe placet, & per ſe ſufficit ad meritum, ſufficit ad præmium, nec extra illum quidquam quæritur, quia totum in illo inuenitur quidquid deſideratur: ſemper libet eum aſpicere, ſemper in illo delectari & illo perfrui. Quæ ergo nos agit veſania, vitiorum ſitire abſinthium, huius mundi ſequi naufragium, vitæ labentis pati infortunium, impiæ tyrannidis ferre dominium, & non magis conuolare ad ſanctorum felicitatem! *Vćieſny ieſt Bog do widzenia, wdźięczny do otrzymánia, ſłodki do zazywánia: Sam ſobie ieſt doſtateczny, krom niego nic niemaſz, bo ſię wſzytko w nim znayduie czegokolwiek kto pożądać może: wolno zawſze ná niego patrzyć, nim ſię ćieſzyć, iego zázywáć. O iákiż tedy náſz nierozum, pić wyſtępkow gorzkość, puſzczáć ſię ná tego świátá nawálność, ćierpieć niewyſſego żywotá nieſzczęśćie, bydź poddanym niezbożnemu tyránſtwu, á nie ráczey vdáwáć ſię do ſzczęśliwości świętych!* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor ś. że kto pije kielich świátowy/ pije go ná śmierć/ ále kto pije kielich miłośći Bożey/ pije go in ſanitatem, ná zdrowie.

Drugi kieliſzek winá miłośći pije do nas Chryſtus/ kiedy nam życzy dobr duchownych. Hæc

1. ad Theſſ. 4. eſt enim voluntas Dei ſanctificatio veſtra. *Tá ieſt bowiem práwi wola Boża* (to ieſt/ tego chce Bog/ tego życzy) *ábyśćie ſię poświęćili*: to ieſt/ żebyśćie ſię ná wſzelákie cnoty zdobywáli. A pije ten kieliſzek ad hilaritatem, do weſołośći: bo ſię wielce weſeli kiedy widźi w nas dobrá náſze/ to ieſt cnoty świete. Ták ábowiem mowi przez Sophoniaſzá Proroká/ do ſługi ſwoiego ludu Jzráelſkiego. Dominus Deus tuus in medio tui fortis, ipſe ſaluabit, gaudebit ſuper te lætitiâ, ſilebit in dilectione tua,, & exultabit.

Soph. 3.

bit super te in laude. *Pan Bog práwi twoy w pośrzodku ćiebie, mocny twoy Zbáwićiel, weselić sie nád tobą bedźie w rádośći, vćieszy sie w miłośći twoiey, y rádowáć sie bedźie nád tobą w pochwale wielkiey.*

A ten drugi kieliszek mamy pełnić Chrystusowi/ to iest/ wzáiemnie mamy ták Páná Bogá miłowáć/ żebysmy go nie tylko nád wszytko przekłádáli/ żadnego sie grzechu śmiertelnego nie dopuszczáiąc/ ále też żebysmy dla miłośći iego grzechow sie powszednich strzegli/ wszytko czynili co sie iemu podoba/ wszytkiego sie strzegli co iest przećiwko woli iego. Kiedy ták ten kieliszek winá miłośći pić bedźiemy/ pić go bedźiemy ad hilaritatem, do wesołośći; bo ták żyiąc/ to iest/ strzegąc sie wszytkiego co sie Pánu Bogu niepodoba/ dźiwnie wesoło żyć bedźiemy. Bo zkądże prosze rodźi sie hilaritas, wesele? Záprawde iáko smutek rodźi sie z vtrácenia dobr/ y tym wiekszy smutek im kto wieksze dobro vtráći; ták też wesele rodźi sie z dostąpienia dobr; im kto wiekszych dobr dostąpi/ tym sie w nim wieksze wesele rodźi. Ktoż wypowie iáko sie łákomy człowiek weseli/ gdy skárbu ktorego prágnął dostánie? iáko sam
Luc. 12. sobie winszuie/ mowiąc. Anima mea habes multa bona. *O dusso moia masz wiele dobrá.* O ktoż wypowie iáko sie weseli chćiwy godnośći tego świátá/ kiedy iey dostąpi? Kto wypowie iáko sie weseli ten ktory serdecznie prágnął iákiey osoby wmałżenstwo/ kiedy iey dostánie? Jeżeli to ták iest/ iż wesele rodźi sie z dostąpienia dobr; ktoż prosze wiekszego dobrá dostepuie iáko ten/ ktory strzeże sie wszytkiego co sie Bogu niepodoba/ á czyni wszytko co sie Bogu podobá? Bo ten dostepuie naywyższego dobrá/ to iest sámego P. Bogá/ ktory sámże
Ioan. 12 powiedźiał. Si quis diligit me, sermonem meum seruabit: & ad eum veniemus & mansionem apud eum faciemus. *Ieżeli mie kto miłuie, wolą moie pełnić bedźie: y do niego przyidźiemy y mieszkánie w nim vczyniemy.* O záprawde ten prawdźiwego dostepuie wesela! Wesele ábowiem ktore kto odnośi z rzeczy stworzonych/ nie iest prawdźiwe wesele; ále to iest prawdźiwe wesele/ ktore kto odnośi z Páná Bogá. Ták náucza słodki Doktor Bernat ś. Verum gaudium non est de terra, sed de cælo: id est, non de hac conualle plorationis, sed de illa, quam fluminis impetus lætificat, ciuitate Dei: Et reuera illud verum & solum est gaudium, quod non de creatura sed de Creatore concipitur, & quod cum possederis nemo tollet à te, cui comparata omnis alia iucunditas mœror est, omnis suauitas dolor est, omne dulce amarum, omne decorum fædum, omne postremo quodcunque aliud delectare possit, molestum. *Prawdźiwe práwi wesele nie iest z źiemie ále z niebá; to iest, nie z tego pádołu płáczu, ále z onego, ktore bieżąca rzeká vwesela, miástá Bożego. Y záprawde to iest prawdźiwe y sámo tylko wesele, ktore kto nie z tákiego stworzenia ále z sámego Stworzyćielá odnośi, ktorego gdy dostąpisz nikt ći go nie wydrze, z ktorym porownana wszelka wdźieczność smutek iest, wszelka wesołość boleść iest, wszelka słodkość gorzkość, wszelka piekność szpetność: wszykto zgołá co vćieszyć może przykrość.* A ták pewna to/ iż kto nie tylko miłuie Páná Bogá nádc wszytko/ ále też czyni wszytko co sie iemu podoba/ á strzeże sie co sie iemu nie podoba; pewna mowie/ że ten pije kieliszek miłośći Bożey/ ad hilaritatem, do wesołośći. A potrzebá wiedźieć że non ad quamcunq; hilaritatem, nie do ktoreykolwiek wesołośći/ ále do wesołośći podobney wesołośći żywotá wiecznego. Piotr ś. Apostoł wesele Niebieskie wiecznego onego błogosłáwieństwá/ názywa posteriores glorias. Ták ábowiem mowi w liśćie swoim. Significaret in eis Spiritus Christi, prænuntiãs eas, quæ in Christo sunt passiones, & posteriores glorias. *Oznáymuie práwi Duch Chrystusow w nich, opowiádáiąc owe ktore w Chrystusie są męki y poślednieysze chwały.* A czemuż to prosze Piotr ś. one wesela niebieskie zowie poślednieyszemi? ktorez są weselá pierwsze/ że támte niebieskie są poślednieysze? Jan ś. Ewángelistá w Obiáwieniu swoim/ często o grzesznikach mowi/ iż ich cze-

Epi: 114

1. Petr. 1

Apocal. 2. & 20.

ta śmierć wtora. A ktoraż to? Záiśte piekielna: tá ieśt śmierć wtora. A dla iákieyże przyczyny zowie ią śmiercią wtorą? Záiśte dla tey/iż tu żyiąc pierwßą śmierć cierpią/to ieśt śmierć grzechu: tá śmierć grzechu ieśt pierwßą y źrzodłem á początkiem oney śmierći wtorey; ták iż támto piekielno nikt by nie vmárł/ gdyby wprzod ta śmierćia grzechu nie vmárł. Tożći śie ma mowić y o weselu śprawiedliwych. Otrzymuią śprawiedliwi y pierwßé y wtore wesele. Pierwßé wesele ieśt w tym tu żywocie; kiedy ábowiem miłuią P. Bogá nád wßytko/ y nád to czynią wßytko co śie iemu podoba/ á ſtrzegą śie tego co śie iemu nie podoba/ otrzymuią tu z czystego ſumnienia wielkie y niewypowiedźiáne pociechy y wesela/ ktore ſą źrzodłem y początkiem onego drugiego wesela wiecznego. A dla teyći przyczyny Piotr ś. wesela one niebieſkie zowie poſteriores glorias, zowie ie wtorymi chwałámi/ ábo wtorym weſelem; czym dáie znáć iáśnie Apoſtoł świety/ iż to wesele ktore tu máią śprawiedliwi/ ieśt podobne onemu weselu niebieſkiemu.

Spyta kto: á wczymże podobne? Odpowiádam/oſobliwie w tym/ iż iáko ono wesele niebieſkie żadnego ſmutku nie przypuſcza/ ták y to tu wesele żadnego ſmutku nie zna. Ták ábowiem náucza Chryſoſtom ś. *Hom. 18. ad populum Antiochenum.* In Domino gaudens, ex accidente nullo voluptate hac excidere poteſt. Alia nempe cuncta in quibus gaudemus, mutabilia ſunt & tranſitu facilia, & facile vertuntur, nec hoc ſolum habent moleſtum, ſed etiam quod manentia non tantam afferunt nobis voluptatem, vt ex alijs naſcentem triſtitiam repellant & obumbrent. Dei vero timor hæc habet vtraque, ſtabiliſq; eſt & immotus, & tantam emittit lætitiam, vt nullus nos aliorum ſenſus malorum capiat. Deum enim ſicut oportet timens & in ipſo confidens, voluptatis radicem lucratus eſt, & omnem habet lætitiæ fontem. *W Pánu prawi weſelacy ſie żadnym przypadkiem wesela vtráćić nie może. Wßytkie inſe rzeczy w ktorych ſie weſelimy odmienne ſą, tácno przemijáią, tácno ſie nazad obracaią: á nie tylko to, ále y kiedy trwáią wßelkiego ſmutku z inßych przyczyn pochodzącego od nas odpędźic nie mogą. Bogáźń záś Boża ma to oboie, y ieśt trwała, y ták vweſeláiąca, iż taki człowiek żadnego inßego ſmutku z inßych przyczyn pochodzącego przypuśćić nie może. Bogá ſie bowiem boiący y w nim vſaiący, roſkoßy korzeniá doſtał, y źrzodłá wßelkiego weſela.* Tymi ſłowy dáie znáć iáśnie Doktor świety/ iż tá hilaritas, tá weſołość/ ktora tu odnoßa śprawiedliwi/ ieśt w tym podobna weſołości niebieſkiey/ iż iáko w támtey non eſt luctus, neque clamor, neque vllus dolor, niemáß tám pláczu/ áni wołánia/ áni boleści: ták y tá tu hilaritas, to weſele/ żadnego nie przypuſcza ſmutku. Apoc. 21

O Chrześćiánie namilßy/ iákobyśmy bez wßelákiey przynuki/ y owßem z wielką ochotą mieli pić ten kielißek winá Miłości Bożey/ nietylko go miłuiąc nád wßytko/ ále też czyniąc wßytko/ co mu śie podoba/ á ſtrzegąc śie tego co ieśt przećiwko woli iego świetey! Czeſtuie nas świát kielißkiem winá miłości ſwoiey/ chce żebyśmy wßytko czynili co śie iemu podoba. Kielißek to bárzo metny y gorzki/ iáko náucza ś. Antoni Padewſki/ *in Fragmentis ſuper Apocal.* Poculum & calix aureus in manu Babylonis eſt mundi gloria, foris aurea, ſed intus omni ſpurcitia & abominatione plena. *Kubek práwie y kielich złoty w ręce Bábylońſkiey ieśt świátowa chwała, zwierzchu złotá, ale wewnątrz wßelkiey ßpetności y obrzydliwości pełna.* Tym tedy kielißkiem czeſtuie nas świát ad hilaritatem, bo nam podáie dobrą ſwoie dla tego/ żebyśmy śie z nich weſelili. A pięmy często ten kielißek bez przynuki/ z wielką ochotą/ y iákoby go ieden drugiemu wydźiera; choć hilaritas, weſołość/ ktora ten kielißek przynoſi/ ieśt z ſmutkiem złączona/ bo riſus dolore miſcebitur. Toć dáleko więcey kiedy nas Chryſtus czeſtuie kielißkiem miłości ſwoiey/ kielißkiem mowie przeſłodkim/ iáko przyznawa Dawid ś. Prorok Páński. Quam dulcia fau- Prou. 14 Pſ. 118

cibus

cibus meis eloquia tua, ſuper mel ori meo! *O iáko ſą ſłodkie prawi ſłowá twoie vſtom moim, ſłodſze nád miod.* A wypićie tego kieliſzká ſprawuie hilaritatem, weſołość/ bez wſzelkiego ſmutku. Dáleko mowie wiecey mamy z ochotą pełnić ten kieliſzek Chryſtuſowi/ miłuiąc go/ y czyniąc wſzytko/ co ſie woli iego świętey podoba.

Rzeczę kto: Miłuiący Páná Bogá nádewſzytko/ máiąc ſanitatem, zdrowie/ rzecz pewna według wſzytkich Theologow/ że ma naywyżſze dobro w duſzy ſwoiey/ ma Páná Bogá; toć ym ſámym ma hilaritatem, weſołość z tákiego dobrá nábytego pochodzącą; toć mu iuż tego drugiego kieliſzká ad hilaritatem pić nie potrzebá/ to ieſt/ doſyć człowiekowi miłować Páná Bogá nádewſzytko/ á nie potrzebá mu go miłować ták/ żeby to wſzytko czynić co ſie iemu podoba.

Ná to ia odpowiádáiąc/ przyznawam iż ten człowiek ktory miłuie Páná Bogá nádewſzytko/ ma dobro naywyżſze/ ma Páná Bogá; ále przećia to mowię/ że mu P. Bog tantam hilaritatem tákich poćiech y weſołośći nie dáie/ iáko dáie temu ktory go ták miłuie/ iż we wſzytkim czyni wolą iego świętą. Jeden Oćiec będźie miał dwu ſynow/ z ktorych ieden ták przeſtrzega przykazánia y woli Oycowſkiey/ żeby tylko nie wypadł z przyiáźni y miłośći iego/ ále nie czyni wſzytkiego co wie iż ſie Oycu iego podoba/ niedba áby był wielką miłośćią od Oycá ſwoiego miłowány. Drugi záś nie tylko ták Oycowſkie roſkazánie y wolą záchowuie/ żeby łáſki y przyiáźni iego nie vtráćił/ ále też nád to/ wſzytko czyni/ co ſie tylko Oycu podoba/ y ſtára ſie o naywiękſzą miłość Oycowſką. Pytam ia/ ktoremu z tych ſynow Oćiec więkſze fawory pokázuie/ ktoremu wiecey dobrodźieyſtw czyni? Przyznaćie iż temu/ ktory nie tylko w wielkich rzeczách wolą Oycowſką czyni/ ále też y w nánnieyſzych. Rownymći ſpoſobem y ten co miłuie tylko Páná Bogá nádewſzytko/ nie chcąc przeſtąpić żadnego wielkiego przykazánia iego; y ten ktory nie tylko miłuie P. Bogá nádewſzytko/ ále też wſzytko czyni co ſie tylko P. Bogu podoba; obáy mowię máią naywyżſze dobro/ to ieſt P. Bogá: ále przecie ten dobrotliwy Oćiec/ nigdy temu ktory go tylko nádewſzytko miłuie nie vżycza tákich fáworow/ tákich poćiech/ tákiego duchownego weſela; iáko temu ktory nie tylko go nádewſzytko miłuie/ ále też wſzytko czyni/ cokolwiek ſie woli iego świętey podoba. A zátym iáſna rzecz/ iż nam y ten drugi kieliſzek potrzebá pić ad hilaritatem, dla weſołośći.

TRećí kieliſzek Winá Miłośći wypił do nas Chryſtus ad Ebrietatem, do vpoienia/ kiedy ſie ſtał iákoby człowiek pijány. A kiedyż to? Zaprawdę ná krzyżu dla miłośći náſzey wiſząc. Nie ia to mowię ale świety Thomaſz á Villanoua. *Serm. de Transfigur. Domini.* O extaſim exuberantis amoris! o feruentis charitatis exceſſum! factus eſt Dominus tanquam potens crapulatus à vino: plantauit vineam, & ex ea bibit, & inebriatus eſt, & nudatus, grandem extaſim paſſus eſt. Sed quam extaſim? quid dicam fratres quam extaſin? Deus in ligno pendet. Omnipotens latronum medius crucifigitur, irridetur, blaſphematur, cõſpuitur, flagellatur & occiditur. Vbi eſt Deus ſapientia tua? Vbi eſt potentia tua? Vbi eſt gloria tua? Vbi eſt Diuinitas, maieſtas & æternitas tua? *O záchwycenie práwi zbyteczney miłośći! o gorącey miłośći wylanie! ſtał ſię Pan iáko mocarz winem opiły, ſczepił winnicę y z niey pił, y vpił ſię, y obnażył ſię, wielkie záchwycenie cierpiąc. Ale cożż zá záchwycenie? O Bráćia! Bog na drzewie wiſi. Wſzechmogący w poſrzodku złotrow vkrzyżowány, wyśmiany, zbluźniony, zeplwány, z biczowany, z ábity. Gdźież ieſt o Boże mądrość twoiá? gdźie ieſt moc twoiá? gdźie ieſt chwała twoiá? gdźie ieſt Boſtwo twoie? gdźie ieſt Máieſtat twóy, gdźie wiecznoſć twoiá?* To ták według tego Doktorá pił Chryſtus winо miłośći/ ad Ebrietatem, do opićia. Jáko ábowiem ten ktory ſie vpije/ nie pámięta o ſobie/ ieżeli ſie z niego śmieią/ ábo mu łáią/ ábo go popychaią/ ábo y biią/ nie czuie tego/ mowi/ y czyni/ y myśli/ co ieſt iákoby przećiwko rozumowi/ ták iż

ſłuchaiacym ábo ná niego pátrzacym zda ſie bydź bez rozumu. Takźi y Chryſtus dał ſie zwiazác/ y poymáć/ y po ſobie deptáć/ á nie pámietał ſie nie pámietał że był Krolem niebá y źiemie; vragano ſie z niego/ śmiano ſie z niego/ deſpektowano/ ná twarz iego plwano/ nieczuł tego wßytkiego: biczowano go/ krzyżowano/ zábijano; ſtał ſie táko nierozumny/ bo mogąc ſie bronić nie bronił. A ná cożto vczynił: Pił to do nas/ ábyſmy mu ſpełnili: chce tego po nas/ ábyſmy ſie winem miłośći iego popili. Kámbyzes Krol Perſki ſpytał czáſu iednego Dworzánińá ſwego/co też práwi o mnie Krolu ſwoim lud poſpolity mowi? Odpowiedźiał Dworzánin: wßytko dobre o tobie Krolu miłośćiwy mowi. Krol widząc że prętko odpowiedźiał/ y wątpiąc áby mu prawdę powiedźiał/ znowu go ſpytał/ mowiąc; powiedz mi ßczero prawdę co o mnie lud poſpolity mowi? Ná to Dworzánin: Miłośćiwy Krolu/ mowią o tobie żeś pijánicá. Krol to vſłyßawßy/ rzecze: przyprowadź tu ſyná twoiego; gdy go przyprowádźił y przed Krolem ſtánął/ wźiąwßy Krol łuk y ſtrzáłę/ rzecze: ábyś wiedźiał iż we mnie pijáńſtwo nágány nie ma/ że mi nic nie ßkodźi/ poſtáremu ſtrzelać dobrze y miernie mogę/ ſtrzelę do ſyná twoiego: y ták w pijáńſtwie miernie ſtrzelił/ iż w ſerce ſyná onego vgodźił/ zránił/ y zábił/ przydáiąc: wiedźże od tego czáſu/ iż mnie pijáńſtwo nie ßkodźi. Chrześćiánie namiłßy/ iuż nie Kámbyzes Krol Perſki/ ále Chryſtus Jezus Krol nieba y źiemie vpił ſie winem miłośći ná Krzyżu wißąc: to mu podobno to pijáńſtwo ßkodźiło? Bynamniey: w tym pijáńſtwie ſtrzałámi miłośći ſwoiey ſtrzelá do ſerc ludzkich/ ráni ich ſtrzáłą miłośći ſwoiey/ przywodźi tákże do pijáńſtwá/ to ieſt/ do goracey przećiwko ſobie miłośći; y iedni mu ſerc ſwoich nie vmykáią/ y owßem ich nádſtawiáią/ y przeto zránieni miłośćią iego bywáią/ y práwie ſie pijánymi ſtáią; bo zniewagi/ vragánia/ bićia/nie czuią; bo ſwoiego zacnego vrodzenia/ ſwoiego dowćipu y mądrośći zápominaią; bo áby ich zniewáżano/ deſpektowano/ prześládowano/ krzywdy y ßkody rozmáite czyniono/ ná to ſie nárażáią/ tego ſobie życzą/ y owßem tego wßytkiego do ſiebie wołáią. Tákim był miedzy inßemi Jgnácy ś. Męczennik: bo iáko pijány bezrozumny wołał. Vtinam fruar beſtijs quæ mihi ſunt præparatæ, quas & oro mihi veloces eſſe ad interitum & ad ſupplicia, & allici ad comedendum me, ne ſicut & aliorum Martyrum non audeant corpus attingere. Quodſi venire noluerint ego vim faciam, ego me vrgebo, vt deuorer. *Day prawi Boże áby mie beſtye pożárły, ktorych y proßę żeby ſie poſpießyły do zguby moiey, y do pożárćia ćiáłá moiego; ieżeli nie beda chćiały przyſtąpić, iáko czćiły ćiała inßych Męczennikow, ia ſam wołać ich bede, ia ſie w ich páßczęki nárażać beda.* Tákiegoż ſercá/ tákiey odwagi byli inſi świeći Páńſcy. Drudzy záś iáko my grzeßni/ vmykamy Chryſtuſowi ſerca/ przeto rány od ſtrzáły miłośći iego nie odnoſimy/przeto ſie miłośćią iego nie vpijamy: gdy nas kto znieważy/zdeſpektuie/pámietamy o ſobie żeſmy zacnie vrodzeni/ żeſmy mądrzy/ żeſmy niewinni/ y przeto vymuiemy ſie/ boſmy trzeźwi: ieżeli nam kto krzywdę vczyni/ popchnie/ vderzy/ czuiemy to dobrze y mśćimy ſie tego/boſmy trzeźwi; nie wołamy prześládowcow áni nieprzyiaćioł áby nam krzywdę czynili/ y owßem wołamy áby wßelkie ßkody/ wßelkie prześládowánia zdáleká nas miiáły; boſmy trzeźwi. Nie ták ma bydź Chrześćiánin nie namiłßy/ ále wßyſcy á oſobliwie duchowni do doſkonáłośći ćiągnący/ mamy pełnić ten kielißek trzeći Chryſtuſowi/mamy go nie tylko nádewßytko miłować/ nie tylko wßytko co mu ſie podoba czynić/ ále go też iáko naygoretßym áffektem miłować/ y táż z nim poſpołu winem miłośći pijánymi zoſtáwać: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Niedźielę Wtorą po Trzech Krolach.

Ewángelia vt ſupra fol. 92.

KAZANIE WTORE.

Seruaſti bonum Vinum. *Ioan. 2.*

Záchowales wino dobre.

DWoiákie wino widze ná dźiśieyßych w Kánie Gálileyſtkiey godách. Chrześćiánie namilßy. Pierwße wino/gośpodarzá tego weſela: drugie wino Chryſtuſowe/ ktore on z wody Wßechmocnośćia ſwoią miłośiernie vczynił. Widze oraz y dwoiáko miedzy tymi winámi rożność: pierwßa/ że wino gośpodárſkie było deterius, nie bárzo ſmáczne; znáć coś do niego przymießáne było: Chryſtuſowe záś wino było bárzo dobre/ ſmáczne/ bez wßelákiego przymießánia: ták ábowiem mowi ſprawcá tego weſela. Omnis homo primò bonum vinum ponit, & cum inebriati fuerint, tunc id quod deterius eſt: tu autem ſeruaſti bonum vinum uſquè adhuc. *Wßelki práwi człowiek naprzod dobre wino dáie, á gdy ſobie podpiją podleyßym czeſtuie: á tyś do tego cząſu záchował wino dobre.* Druga rożność miedzy tymi winámi widze/ iż gośpodárſkiego winá nie ſtáło. Et deficiente vino, dicit Mater IESV ad eum: vinum non habent. *Gdy práwi nie ſtáło winá, rzekła Mátka Iezuſowa do niego: winá nie máią.* Chryſtuſowego záś winá doſtawáło/ bo go pełne wiádra były. Et impleuerunt eas vſquè ad ſummũ. *Napełnili wiádra do ſamego wierzchu.* Podobnymći ſpoſobem ná weſelu tego świátá/dwoiákie ſie wino znayduie: iedno wino gośpodárſkie/ to ieſt tego świátá/ ktore inßе nie ieſt tylko roſkoßy/ poćiechy/ delicye świátowe. Drugie wino ieſt Chryſtuſowe/ ktore też inßе nie ieſt/ tylko poćiechy y roſkoßy duchowne/ ktore ludźie ſprawiedliwi w żywośćie duchownym odnoßą. Miedzy tymi winámi znáyduią ſię pomienione dwie rożnośći: wino bowiem tego świátá/ to ieſt poćiechy iego/ ſą z vtrapieniem z ſmutkiem zmießáne; y do tego/deficiunt, przeto tego winá nie ſtáie. Wino záś Chryſtuſowe żadney gorzkośći przymießáney nie ma/ y nigdy nie vſtáie. Pokaże to wßytko ná teráźnieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IEſus naprzod wino ktorym świát gośći ſwoie czeſtuie/ ieſt wino pomießáne/ to ieſt/ poćiechy y roſkoßy świátowe z vtrapieniem ſą zmießáne: tákim pokázuie ſpoſobem. Zbáwiciel náß Chryſtus Pan/ ná weſelu świátowym w Kánie Gálileyſkiey/ naprzod chwałe ſwoie y Boſką moc pokázowáć począł/ wodę w wino przemieniáiąc. Hoc fecit initium ſignorum IESVS in Cana Galilææ, & manifeſtauit gloriam ſuam. A czemuż to proße naprzod ná świátowym weſelu Chryſtus miłośierdźie ſwoie pokázuie? Wiemy dobrze iż Chryſtus przyßedł ná świát vtrapionych ćießyć/ nizernych rátować/ chorych leczyć/ iáko mowi ſam Chryſtus przez Izáiaßá Proroká. Spiritus Domini miſit me, vt mederer contritis corde. *Duch Páński poſłał mie, ábym leczył ſkrußonych ſercẽ.* Wiemy też y to/ co Sálomon z Duchá świętẽ powiedźiał/ iż winem vtrapieni y ſmutni ćießeni bydź máią. Date vinum his qui amaro ſunt animo. *Czeſtuyćie winem tych, ktorzy ſą gorzkiego ſercá.* Czemuż tedy to Słowo Przedwieczne Jedyny Syn Boży/ naprzod z winem idźie ná weſele świátowe? Czyli on ſam nie powiedźiał. Non eſt opus valentibus medico, ſed male habentibus. *Nie potrzeba zdrowym lekárzá ále chorym.* Jeżeli tedy on ieſt lekárzem vtrapionych/ coż czyni ná bánkietách y weſelách z ludźmi weſołymi? Czemu nie idźie záczey do ßpitalow/do więźniow/ do vbogich ćierot?

Iſaiæ 61.

Prou: 31.

Mat: 9

czemu tym winá iáko strapionym nie przynośi? czemu ich nie częstuie? Odpowiáda ná to y bárzo dobrze Gaudencyus S. náuczáiąc/ iż Chrystus Pan naypotrzebnieyszym/ naymizernieyszym przyniosł tego winá w Kánie Gálileyskiey; nikomu bowiem ná świećie predzey winá poćiechy nie stáie/ iáko piiącym wino świátowe/ iáko weselącym sie wedle świátá: że sie tedy ći weselili według świátá/ przeto winá im nie stáło/ to iest poćiechy im nie stáło/ gorzkośćią nápełnieni byli; przeto ich Chrystus w ich potrzebie rátuie. Słowá są o tym pomienionego Gaudencyusá ś *Tract: 8. in Ioan.* Quid ergo est, quod ista Euãgelij lectio festiuitati nuptiarum interfuisse Dominum perhibet inuitatum? nisi quod vinum, id est virtus spiritualis lætitiæ, defecerat. Z ktorey náuki iáśnie sie pokázuie/ iż wesele świátowe ma záwsze przymieszáne vtrapienie y gorzkość. Co ieszcze iáśniey opisał Augustyn ś. pisząc *in Psalm. 96.* Non est gaudere impijs dicit Dominus. Gaudere quod vocant impij, non est gaudere. Quale gaudium nouerat qui hoc gaudium improbabat? Credamus illi fratres: homo erat, sed ambo gaudia nouerat. Homo erat vtique nouerat gaudia calicis, gaudia mensæ, nouerat gaudium lecti, quia homo erat; nouerat gaudia ista fæcularia, ille qui nouerat illa, ait. Non est gaudere impijs, dicit Dominus. Vtiquè videbat Isaias homines in potatione, in luxuria, in theatris & in spectaculis, totum mundum luxuriari varijs nugis: & tamen clamabat, non est gaudere impijs, dicit Dominus. *Nie iest práwi weselić sie niezbożnym, mowi Pan. Wesele ktore zowią niezbożni, nie iest wesele. Iákoż wesele znał ten ktory temu weselu przygániał? Wierzmy mu bráćia: człowiekiem był, ále dwoiákie wesele znał; człowiekiem był á zátym znał wesela kieliszkow, wesela bánkietow, wesela miękkiego łożá; widźiał ludźi w pijaństwie, w lubieżnośćiach, zbytkách, w pompách, w igrzyskách, w śmiechách, w rozmáitych roskoszách y poćiechách opływáiących; á przećie wołał; Nie máią, nie maią niezbożni wesela.* A czemuż to? bo to wszytko ich wino/ to wszytko wesele/ z rozmáitym ná tym świećie vtrapieniem y gorzkośćią zmieszáne bywa. O tymże y Grzegorz ś. *Lib. 20. Moral C. 26.* Vnde Hieremias totius in se humanæ conuersationis speciem sumens, per lamentũ quæritur, dicens. Jnebriauit me absynthio. Absynthio inebriatur, qui & hoc quod sumpsit amarum est, & tamen non intelligit eandem amaritudinem quâ repletur. Mundi gloriam sitiens, dum multas pro ea tribulationes reperit, amarũ est quod bibit; sed quia hoc nimis inhianter sumpsit, eiusdem amaritudinis malum discernere iam præ ipsa ebrietate non sufficit. *Zkąd práwi Ieremiasz Prorok przyiąwszy ná sie wszelkiey zábáwy ludzkiey postáć, lamentuie y nárzeka mowiąc. Vpoił mie piołunem, nápoił mie gorzkośćią. Piołunem vpoiony bywa człowiek, bo y to wesele ktore pije gorzkie iest, y przećie tey gorzkośći nie czuie. Swiátowey chwały prágnący, gdy dla niey wiele vtrapienia ćierpi, gorzką rzecz pije; ále iż pije nazbyt chćiwie, gorzkośći nie czuie.* Tymi słowy dáie znáć Grzegorz ś. iż wszelkie wino/ to iest wesele teº świátá/ zmieszáne iest z gorzkośćią.

Isa: 57.

A czy tylko z gorzkośćią zewnętrzną/ to iest tą/ ktora iest z weselem świátowym złączona? Nie tylko: ále co gorsza/ y z gorzkośćią wnętrzną. Kto sie bowiem według świátá przećiwko woli Boskiey weseli/ wielką gorzkość w sumnieniu swoim ćierpieć muśi. A iákoż wielką? Ták wielką/ iż nád tę gorzkość/ nád to vtrapienie sumnienia/ większego vtrapienia nie máß: iáko náucza Augustyn ś. pisząc *in Psalmũ 45.* Inter omnes tribulationes humanæ animæ, nulla est maior tribulatio, quàm conscientia delictorum. *Między wszytkiemi vtrapieniami dusze ludzkiey, większego vtrápienia nie máß nad to, ktore z złego pochodźi sumnienia.* A nie dźiw; bo to vtrápienie rátunku nie znáyduie. Trapi ćie co w polu/ vćieczesz do miástá/ zbedźiesz vtrapienia; trapi ćie co w mieśćie/ vćieczesz do domu twoiego/ y skryiesz sie przed vtrapieniem; trapi

ćie co

ćia co w domu/ vćieczeß do ſtrytego pokoiu/ y znayduieß iáko poćiechę ; trapi ćie co ná ćiele/ vćieczeß do ſumnienia twoiego/ y tám ieśli grzechu nie znaydźieß / wielce ſie poćießyß. Ale kiedy ćie ſumnienie trapi/ dokadże ſie iuż vćieczeß ! iuż nie máß ieno do Páná Bogá/ á do tego trudno ; ponieważ on złemu ſumnieniu głownym nieprzyiaćielem. A przetoć prawdźiwie powiedźiał Mędrzec o złym ſumnieniu. Plagæ illius non eſt ſanitas. *Ná ráne ſumnienia lekárſtwá nie máß.* O tymże y Grzegorz ś. Magna tribulatio vbi nullus euadendi aditus, vbi nulla libertatis ſpes, vbi nulla ereptionis fiducia. *Wielkie práwi vtrapienie, ktorego żadnym ſpoſobem vyść nie możeß, w ktorym żadney wolności niemáß, z ktorego nikt człowieká wyrwáć nie może.* Eccl. 21.

Wielkie ieſt vtrapienie zła żoná : zkąd abowiem człowiek miałby brać ſwoie poćiechy y rátunki (ponieważ żoná ná to ieſt człowiekowi przydána/ Faciamus ei adiutorium ſimile ſibi) ztąd wielkie vtrapienie y gorzkość pochodźi/ gdy żoná vſtáwicznie mruczy/ nárzeka/ woła/ łáie : o wielkiéż to vtrapienie ! Mędrzec z nátchnienia Duchá ś. powiedźiał. Cõmorari leoni & draconi placebit, quàm habitare cum muliere nequam. *Vćießnieyßa práwi rzecz mießkáć ze lwem y ſmokiem, niżeli ze złą niewiáſtą.* Nie mowi/ mnieyßę to złe ze lwem y ſmokiem mießkáć/ niżeli ze złą niewiaſtą ; ále mowi vćießnieyßa. Jeſt ſie tu záprawdę czemu zá dźiwić : bo ázaż vćiechę przynoſi mießkánie ze lwem/ od ktorego káżdego momentu czekáć potrzebá rozdrapánia y śmierći ? Jáko vćießna rzecz mießkáć z ſmokiem/ ktory iádowitym tchem ſwoim záraża y zábyia ? A przećie Mędrzec mowi vćießna to względem mießkánia ze złą niewiáſtą. Tebowiem beſtye/ ábo vgłaſkáne bydź mogą/ ábo czym inßym nákarmione/ ták iż ſie mießkáiącego z ſobą nie dotkną/ ábo ieżeli ſie go dotkną y iego zábiią/ tedy to prętko odprawią/ nie długo ćierpi. Ale złośliwa niewiáſtá ieſt nieubłagána/ nigdy ſie gniewem/ łáániem nie náſyći/ honor y zdrowie Eccl. 25.

powoli odeymuie. Tákáć złá żona ieſt złe ſumnienie : przydáne to ieſt duſzy ludzkiey iáko mężczyźnie małżonká/ ná to/ żeby duſze ludzką ćießyło y rátowało ; ále to ſumnienie grzechem zárażone/ ták ſie złym ſtáie/ iż nigdy pokoiu duſzy nie da/ záwße nárzeka/ záwße mruczy/ záwße krzyczy/ záwße łáie/ záwße grozi/ záwße dreczy y męczy duſze ludzką. Jeżeliż rzedy wino świátowe/ to ieſt tá vćiechá ktorą kto odnosi náprzykład z grzechu wßeteczeńſtwá/ z grzechu piáńſtwá/ z grzechu pychy/ z grzechu pomſty/ z grzechu zákázáney chćiwości ; iednym ſłowem / ieżeli káżda poćiechá ktorą człowiek odnosi z grzechu/ ieſt zmießána złączona ze złym ſumnieniem/ muſiß káżdy przyznáć/ iż to wino/ tá poćiechá świátowa/ zmießána ieſt z wielką gorzkością.

Rzeczeß. To złe ſumnienie może bydź vſpokoione/ bo może bydź poćießone tymi poćiechámi/ ktore z rzeczy ſtworzonych pochodzą/ iáko to roſkoßą ćiáłá/ roſkoßą w napoiách/ pompą y chwałą ludzką ić. Záczym niżßcześie w ludźiách świátowych tá gorzkość.

Ná to ia odpowiádam : O mizerneż to poćiechy ! ták mizerne/ że żadnym ſpoſobem gorzkości ſumnienia nie odeymą. Obiáśnie to podobieńſtwę. Myßká poczuie w łápce ſkwárzek/ przybiega z ochotą do niego/ dotknie ſie go/ ßárpnie/ áliści w łápce vchwycona zoſtáie : frąſuie ſie nieborá/ trapi ſie bárzo/ myśli z łápki vćiec/ áliści widźi dźiureczkę ktorą przy łápce ſtoiącego y ná myßkę czekáiącego. O ktoż tu nie przyzna/ iż tu myßką & ab intra, & ad extra, y w łápce ma doſyć vtrapienia/ y z łápki nie ma po co wyniść. Ale w łápce ma ſkwárzek ? toć ſie nim ćießyć w ſwoim vtrapieniu może ? O biednaż to vćiechá/ kiedy w więźieniu zoſtáie/ y zá więźieniem kot ná nie czeka. Tákći záprawdę ták : widźi człowiek ſkwárzek / iáko rzecz ſtworzoną ſmáczną/ vrodę/ pieniądze/ godność ić. vłákomi ſie ná ten ſkwárzek/ przybieży z ápetytem/ dotknie ſie/ ßárpnie/ to ieſt dopuści ſie dla tych rzeczy grzechu : áliści zoſtáie w łápce/ w łápce złego

ſumnie-

ſumnienia/ trapi ſię tám bárzo; ále ieſzcze bárźiey/ gdy zá drzwiczkámi śmierći widźi kotá piekielnego/ to ieſt dyabłá/ ná duſze ſwoie áby ią do piekłá porwał/ czekáiącego: o dopieroż ſię trapić muśi/ dopiero lękáć/ dopiero w gorzkośći zoſtáwáć! Ale ma ſkwárczek ná tym świećie/ ma vrodę/ ábo pieniądze/ ábo godność; toć ſię tym ćieſzyć może? O biednaż to poćiechá; nie więkſza nád owę ktorą ma myſzká w łápce śiedząca: nie poćieſzy myſzki ten ſkwárczek/ ták áni człowieká złego ſumnienia rzecz ktorakolwiek ſtworzona poćieſzyć może.

Ale daymy to/ żeby weſela świátowe áni ſáme w ſobie/ áni z ſumnienia ludzkiego gorzkośći nie miáły; przećię ia ieſzcze mowię/ iż z ſámey máłośći ſwoiey/ wielką człowiekowi gorzkość przynoſzą. Podobieńſtwem to obiáśnię. Gdyby człowiek bárzo głodny śiedźiał zá ſtołem záſtáwionym rozmáitymi zacnymi y koſztownymi potráwámi; nie mogłby iednák żadney potráwy ſkoſztowáć/ áni ſię iey dotknąć tylko końcem ſámym iedney ſubtelniuśieńkiey igiełki/ y z onych wſzytkich potraw nie mogłby nic więcey ieść tylko to/ coby ſię ná onym końcu igiełki ználázło; przyznaćie iżby ten człowiek wolał ſię bánkietu odrzec/ y więceyby był vtrapiony zá ſtołem/ niż gdyby v niego nie śiedźiał; poniewaź ániby ſię ktorey potráwy náiadł/ ániby áppetytu ſwego vſpokoił/ y owſzemby go bárźiey rozdrażnił: á co więkſza podobnoby ſię oną igiełką w vſtá ábo w ięzyk zákłoł. Toć ſię záprawdę dźieie z káżdym miłośnikiem tego świátá: głodny ieſt bárzo/ bo ma wielki áppetyt do rzeczy świátowych: daymyſz że vśiedźie zá ſtołem/ to ieſt/ ma wiele potraw/ ma wiele dobr tego świátá/ ma vrodę/ ma bogáctwá/ ma godnośći; przećię iednák tych wſzytkich dotknąć ſię nie może/ tylko iednym końcem ſubtelniuśieńkiey igiełki/ to ieſt iednym tylko punkćikiem. Ták ábowiem powiedźiał ćierpliwy Job.
Iob. 20 Gaudium hypocritæ ad inſtar puncti. *Weſele świátowego człowieká ná kſztałt iednego punkćiku.* A punkćik co ieſt? Subtelnieyſzy/ mnieyſzy/ niżeli koniec iedney nayſubtelnieyſzey igiełki: niema ten punkćik długośći/ áni ſzerokośći/ áni głębokośći. Zkąd vroſłá wielka miedzy Filozofámi kontrowerſya. Vtrum punctum differat à nihilo? Jeżeli punkćik ma co nád nic? ieżeli rożny od niczego. Záczym kiedy ták bárzo máło człowiek poćiechy te° świátá záżyć może/ nietylko non expletur appetitus eius, nietylko ſię nie náſyca áppetyt ie° /ále też irritatur, rozżarzony zoſtáie/ y owſzem częſtokroć iáko igłą ſkłoty; ták bowiem mowi Pſalmiſtá ś. Conuerſus ſum in ærumna mea, dum configitur ſpina. *Obroćiłem ſię w nędzy moiey, gdy mię ćiernie zákłoło.* Pſal. 31. Y Jzáiaſz woła. Non eſt pax impijs. *Nie máią pokoiu niezbożni.* Isai: 48. Pewna tedy rzecz/ iż wino poćiech świátowych/ z rozmáitą ieſt zmieſzáne gorzkośćią.

Iż go też prętko nie ſtáie: iużem námienił/ y ieſzcze námienię. Ale y teraz w tym vpewniáiącego Grzegorzá ś. *Lib. 5. in cap. 11. 1. lib. Reg.* ſłuchaymy. Quidquid in hoc ſæculo lætum, delectabile, ſublime, aut proſperum cernitur, vanum profecto eſt, quia difficilè habetur & cito amittitur. Repente quidem alta ſæculi corruunt, pulchra tranſeunt, læta & proſpera euaneſcunt; nam cum ſtare in his floribus ſuis mundus blandiens cernitur, repentina fortuna turbatur, aut feſtinâ & omnia deturbante morte concluditur. Vana ergo ſunt gaudia ſæculi, quæ quaſi manentia blandiuntur, ſed amatores ſuos cito tranſeundo decipiunt. *Cokolwiek prawi ná tym świećie weſołego, vćieſznego, wyſokiego, ſzczęśliwego widźiemy, to wſzytko ieſt prożność, bo tego wſzytkiego z trudnośćią nábywamy á prętko tráćimy. Nagle wyſokie rzeczy tego świátá upadáią, prętko piękne przemijáią, nieſpodźiewánie weſołe y ſzczęśliwe niſzczeią; bo ledwie co pokaże ſię świat pochlebuiący, y ná tych ſwoich kwiatkách ſtoiący; ábo nagłym nieſzczęśćiem, ábo prętką śmierćią ginie. Prożne tedy ſą poćiechy tego świátá, ktore zdadzą ſię ſtáteczne, ále miłośniki ſwoie prętko ich odſtępuiąc zdrádzáią.* Tymi słowy dáie znáć Doktor ś.

iż prętko

iż prętko wino tego świátá defeit, prętko go nie ſtáie.

CO ſie tknie winá Chryſtuſowego/ to ieſt poćiech z żywotá cnotliwego pochodzących: mogłby ktoś rzec/ iż Vinum hoc non eſt purum, y to wino ieſt zmieſzáne z gorzkoſćią. Pſal. 33. Czemuż? bo Multæ tribulationes iuſtorum. *Wiele vtrapienia zážywa ſprawiedliwi.* Znowu Chryſtus Pan do vczniow ſwoich mowi. Mundus gaudebit vos verò contriſtabimini. Ioan. 16. *Swiát ſie bedźie weſelił, á wy ſie bedźiećie ſmućić.* Y ieſzcze Plorabitis & flebitis vos. *Płákáć y lámentowáć bedźiećie.* Toć y wino Chryſtuſowe nie ieſt bez gorzkoſći vtrapienia. Ja iednák beſpiecznie mowie/ iż ieſt puriſſimũ, ieſt przeczyſte to wino/ żadney gorzkoſći w ſobie niemáiące. Nie przeto/ że ſie ſprawiedliwym vtrapienia przydáią; ále te wſzytkie/ poćiechy Boſkie niſzcą/ y one w weſele obracáią. Dawid ś. Prorok Páński ták o ſwoich vtrapieniách y poćiechách w Pſálmie 93. śpiewá. Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo, cõſolationes tuæ lætificauerunt animam meam. *Według práwi wielośći bolećći moich w ſercu moim, poćiechy twoie vweſelíły duſſe moie.* Tymi ſłowy dáie znáć Pſalmiſtá S. iż iáko wiele miał vtrapienia/ták wiele miał poćiech. Coż tedy ieſt/ iż mowi: Conſolationes tuæ lætificauerunt animam meam. *Poćiechy twoie vweſelíły duſſe moie?* Wżdyć to gdy dwie rzeczy ſą ſobie przećiwne/ á ſą w rowni/ iedno nie zwyćiężyi drugiego; ále z obu ſtánie ſie co trzećiego/ iáko to ex callido & frigido fit tepidum, z ćiepłego y z źimnego ſtáie ſie coś wolnego: ponieważ tedy ták wiele było w Dawidźie vtrapienia/ ták wiele było poćiech; czemuż poćiechy przemogły/ czemu nie vtrapienia contriſtauerunt, zásmućiły/ ále conſolationes lætificauerunt animam eius, poćiechy vweſelíły duſſe iego? Potrzebá wiedźieć iż dla tego/ że poćiechy były mocnieyſze niż vtrapienia: á czemuż mocnieyſze? temu/ że dolores, vtrapienia/ były iego; bo mowi ſecundum multitudinem dolorum meorum; ále poćiechy nie były iego/ ále Boſkie/ conſolationes tuæ lætificauerunt. A komuż táyno/ iż rzeczy Boſkie mocnieyſze ſą nád rzeczy ludzkie? Zaprawdę káżdy to dobrze wie: Toć chociaż multæ tribulationes iuſtorũ, chociaż ſprawiedliwym przydáią vtrapienia/ poćiechy iednák Boſkie wſzytkie vtrapienia zwyćiężáią/ y one w przeſłodkie wino obracáią. Wiecey rzeże: nie tylko wiele poćiech Boſkich zwyćiężáią wielkie vtrapienia/ ále [illegible] y iedná poćiechá Boſka znoſi wielkość vtrapienia. V Niemcow y Tátárew liczono dni kámykámi/ z to iednák rożnośćia/ iż dni ſzczęśliwe liczono kámykámi białymi/ zkąd vroſła przypowieść: Dies albo ſignanda lapillo: Dni zaś nieſzczęśliwe liczono kámykámi czarnymi. Kiedy tedy ktoś z nich vmárł/ przyiaćiele naczynie w ktore one kámyki wpuſzczáne były wywracáli/ y kámyki wyſypowali; byłoli wiecey kámykow białych/ zá ſzczęśliwego poczytáli; byłoli wiecey czarnych/ zá nieſzczęśliwego. Jażeś powiádam iż to źle czynili: gdyż ieden dźień ſzczęśliwy mogł ſzczęśćiem ſwoim zwyćiężyć wiele dni nieſzczęśliwych. Zkąd ieden dowćipny Symbolyſtá odmálował naczynie pełne kámykow czarnych/ á miedzy nimi ieden wielki kámyk biały/ to przypiſuiąc Lemmá: Æquat has nigras candida ſola dies. Jákoby rzekł/ ieden dźień ſzczęśliwy/ wiele nagradza nieſzczęśliwych. Podobnymći ſpoſobem niech bedźie ktore naczynie/ ktory człowiek ſprawiedliwy/ pełen kámykow czarnych/ to ieſt pełen vtrapienia; ieden kámyk biały/ iedną poćiechá Boſka/ wſzytkie te vtrapienia zwyćiężá. Ták ábowiem świadczy Pſalmiſtá ś. Melior eſt dies vna in atriis tuis, ſuper milia. Pſ. 83. *Lepſzy ieſt dźień ieden w przyſionkách twoich, t. j. nad tyſiące*: to ieſt/ lepſza ieſt iedna poćiechá twoiá o Boże moy/ nád tyſiąc vtrapienia. Ależ y Chryzoſtom ś. iáśnie náucza/ iż poćiechy Boſkie/ wſzelkie vtrapienia znoſzą. Ták ábowiem ten Doktor ś. mowi. *Hom. 18. ad Populum Antiochenum.* Propterea Paulus innumera paſſus mala, naufragia, bella, perſecutiones, inſidias,

latronum incursus, & quæ nec oratione numerare licet, & quotidianas mortes: moriens, non tantùm non dolebat, nec indignabatur, verùm & gloriabatur, & gaudebat dicebatque: Nunc gaudeo in passionibus meis. Et iterum: Gloriamur in tribulationibus. Gloriatio vero voluptatis est intensio. Si lætitiam itaque cupis, non pecunias, non corporis sanitatem, non gloriam, non potentiam, non delicias, non lautas mensas, non sericarum vestium amictus quæras, sed Philosophiam quæ est secundum Deum tracta, & apprehende virtutem, & nihil eorum quæ sunt aut expetuntur, te poterit contristare. Quid dico contristare? At dico, tibi fient voluptati quæ alias contristant. Etenim flagella, & mortes, & mulctæ, & accusationes, & multa talia, quando propter Deum nobis inferuntur, & hanc habeant radicem, multam nobis in animam inducunt voluptatem; & quæ alias terribilia esse videntur, hæc ipsi sunt desiderabilia. *Dla tego prawi Páweł nieźliczone przećiwieństwa ćierpiał, ná morzu rozbićia, woyny, prześládowánia, zdrády, rozboynikow náchodzenie, y insze złe rzeczy ćierpiał, ktorych trudno wyliczyć, ná káżdy dźień práwie vmieráiąc; á przecie z tego wszytkiego nie tylo nie bolał áni ná to nárzekał, ale sie też z tego ćieszył y weselił, mowiąc: Teraz sie wesele w vtrapieniách moich. Y znowu: chełpie sie w vćiskách moich. Ieżeli tedy y ty człowiecze wesela prágniesz, nie pieniedzy szukay nie zdrowia ćielesnego, nie chwały, nie potegi, nie roskoszy, nie delicyi, nie bánkietow, nie szat bławatnych: ále sie stáray o Filozofią ktora iest wedle Bogá, to iest stáray sie o cnote, á żadne ćie przypadáiące przećiwieństwá nie zásmucą. Coż mowie nie zásmucą? Przydaie, że ćie vćieszy to, co inszych zásmuca; bo biczowánie, y śmierći, y karánia, y skárgi, y insze podobne rzeczy, kiedy nam dla Bogá zádawáne bywáią, wielkie duszy nászey przynoszą wesele; ták iż czego sie inśi lękáią, my tego prágniemy.* Pewna tedy rzecz/ iż wino Chrzystusowe/ to iest poćiechy w cnotliwym żywoćie/ są winem przeczystym/ to iest/ żadney gorzkośći przymieszáney nie máiący.

Że też to wino nigdy nie vstáie/ ábo ráczey że sie go nigdy nie przebierze; iuż dowodze. Nie może sie go przebráć ex parte Principij, to iest vważáiąc początek tego winá: Nie może sie go też przebráć/ Ex parte impedimentorum, to iest vważáiąc przeszkody do tych poćiech: Nie może sie go też przebráć/ Ex parte hominis, to iest/ vważáiąc człowieká tego winá záżywáiącego. Toć to Vinum non potest deficere, zgołá przebráć sie go nie może. Iż sie go nie może przebráć Et parte Principij, to iest vważáiąc początek tego winá/ to iest poćiech duchownych: z Pismá S. pokázuie. Oblubieniec Niebieski wychwalaiąc pierśi Oblubienice swoiey/ mowi w Pieniách Sálomonowych. Meliora sunt vbera tua vino. *Lepsze są pierśi twoie nád wino* A coż to zá wino y co zá pierśi? Słuchaymy wdźięcznego Doktorá Bernátá ś. *Serm. 9. in Cantica.* Carnis (inquiunt adolescentulæ Sponsæ) voluptatem, quâ paulo ante tanquam vino ebriæ tenebamur, vincunt hæ, quas tua nobis vbera stillant, deliciæ spirituales. Et pulchrè vino comparant carnalem affectum & gaudium: vt enim vua semel expressa, non habet iam quod denuo fundat, sed perpetua ariditate damnatur; sic caro in pressura mortis ab omni prorsùs sua delectatione siccatur, nec vltra reuirescit ad libidines. Verùm vbera non sic: hæc enim cum exhausta fuerint, rursum de fonte materni pectoris sumunt, quod propinent sugentibus. Meritò proinde meliora carnis sæculiuè amore asseruntur vbera sponsæ, quæ nullo vnquam lactentium numero arefiunt, sed semper abundant de visceribus charitatis, vt iterum fluant. Flumina siquidem fluunt de ventre eius, fitque in ea fons aquæ salientis in vitam æternam. *Lepsze prawi są pierśi twoie nád wino, (mowią to towárzyszki Oblubienice) ćielesnym winem, to iest roskoszami ćiáłá popiłyśmy sie były niedawno, ále te twoie teraz*

Cant: 1.

ſie teraz pociechy z pierśi twoich płynące, nád owe roſkoſy cieleſne dáleko ſą lepſze. I pięknie te towárzyſſki Oblubienice, affekty cieleſne winem názywáią: iáko bowiem iagodá winna wyćiśniona, iuż nie ma więcey coby z niey płynęło, ále w wieczney zoſtáie ſuchości; ták ćiáło ſmiercią wyćiśnione wſzelkiey roſkoſy pozbywa, więcey iey nie wydaie. Ále pierśi nie ták; te á bowiem wyćiśnione, znowu ze źrzodłá máćierzyńſkiego biorą, czymby nápawáły. Przetoż ſłuſznie te towárzyſſki pierśi Oblubienice nád cieleſne y świátowe przekłádáią kochánia: iágodá bowiem świátowa vſtáie, ále pierśi z ktorych płyną duchowne pociechy, nigdy nie vſtáią. Tymi ſłowy dáie znáć Doktor ś iż pociechy duchowne ex parte principij deficere non poſſunt, przebráć ſie ich nie może/ vważáiąc ich początek/ ktory inſzy nie ieſt/ ieno dobroć nieſkończona Páná Bogá wſzechmogącego.

Że ſie ich też przebráć nie może ex parte impedimentorum, vważáiąc przeſzkody do tych pociech/ ták pokázuie. Rzeká ábo ſtrumień z niſkiego mieyſcá wynikáiący/ łácno przeſzkodę/ zátámowánie mieć może; iedná grobelká zátámuie go/ ieden row w inſzą go obroći ſtronę/ iedno goroco precko go wyſuſzy: ále kiedy rzeká z wyſokich gor ábo ſkał z impetem wielkim ſpada/ iuż iey nic nie zátámuie/ áni iey w inſzą ſtronę obroći/ przeſzkody żadney nie ćierpi/ wſzelákà zwycięża. Swiatowe vćiechy y weſela á co ſą? Nic co inſzego tylko ſtrumyki z niſkiey ziemie wynikáiące/ ktore łácno grobelkámi zátámowáć. Fawor Páński ieſt iáko ſtrumyczek ieden; niechże do domu twoiego płynie: ieden zły ięzyk ábo fałſzywa ſuſpicya/ iáko grobelká iáka precko go zátámuie. Bogáctwá ſą iáko ieden ſtrumień do domu twoiego z niſkiey tey ziemie płynący; ieden row wykopány/ iedną zdrádą nieprzyiáznego człowieká/ ábo práwo z nim ábo inſzą złość iego/ ábo też inſzy nieſzczęśliwy kazus/ o ktory ná świećie nie trudno/ w inſzą ſtronę do inſzego domu ten ſtrumień obroćić może. Zdrowie dobre y to ieſt ſtrumień z ziemie do ćiebie płynący; ále y ten ieden nieporządny ápetyt wyſuſzyć może. Pociechy zás y weſela duchowne ſą iáko rzeki y ſtrumienie z wyſokich gor niebieſkich płynące/ przeto ich nic zátámować/ nie ich w inſzą ſtronę obroćić/ nic płynącym do ćiebie przeſzkodzić nie może. Ták bowiem Chryſtus v Janá ś. powiedźiał: Gaudium veſtrum nemo tollet á vobis. Weſela wáſzego/ pociech wáſzych/ nikt wam ná świećie nie odeymie. Toć tedy ex parte impedimentorũ, z ſtrony przeſzkod/ przebráć ſie winá Chryſtuſowego nie może. Ioan. 16.

Że náoſtátek áni zſtrony ápetytu ludzkiego/ przebráć ſie winá tego nie może: obáczmy. W Pierwſzych Kśięgách Krolewſkich czytam/ iż Jonathás Syn Krolá Saulá/ rozgę ktorą trzymał w ręce ſwoiey iáko ſceptrum Krolewſkie/ vmoczył w plaſtrze miodu/ y ſkoſztował miodu onego/ y oświecone zoſtáły oczy iego. Extendit ſummitatem Virgæ quam habebat in manu, & intinxit in fauum mellis, & conuertit manum ſuam ad os ſuum & illuminati ſunt oculi ei⁹. Patrzćie/ nie tylko ſłodyczą miodu one⁹ poſilił ſie/ ále też oczy ie⁹ oświecone zoſtáły. Cożto nã znáczy? To znáczy/ iż ktoż z ſkoſztuie ſłodkośći pociech Boſkich/ nie tylko ſie náſyći/ ále też przeyźrzy/ obaczy prożnośći wſzytkich rzeczy ſtworzonych/ wſzytkich roſkoſy świátowych/ obaczy ich márność/ omylność/ zdrádę; á zátym ich łáknąc nie będźie/ ſámymi ſie Boſkimi kontentować zechce. Co pięknie opiſał Grzegorz ś. *Homil 36. in Euang.* Augent enim ſpirituales deliciæ deſiderium in mente dum ſatiant; quia quanto magis earum ſapor percipitur, eò amplius cognoſcitur, quò auidius ametur. Proinde Pſalmiſta nos admonet dicens: Guſtate & videte quoniam ſuauis eſt Dominus. *Przyczyniáią prawi duchowne pociechy prágnienia ſerdecznego gdy náſycáią; bo im kto więcey ich koſztuie, tym więcey poznawa co mámiłować. Dla czego y Pſalmiſtá ś. nápomina, mowiąc: koſztuyćie y vwążayćie iáko ſłodki ieſt Pan.* Jeżeliż tedy człowiek pociech duchownych záżywáiący 1. Regum 14.

wáiacy widźi márności świátowe/ widźi czego nie ma miłować á co ma miłować; idźie zá tym/ iż łácno wßytkie swoie áppetyty y chęći/ od rzeczy ziemskich hámować może; á zátym idźie/ iż ex parte hominis, nie mogą vstáć poćiechy duchowne/ ponieważ on tych kosztuiąc/ skłonić ſie do ziemskich/ ktoreby duchowne znosiły/ nie może.

Obaczywßy tedy iż wino świátowe ieſt z gorzkośćia zmießáne/ y vſtáiące/ wino zás Chryſtuſowe/ to ieſt poćiechy duchowne/ z cnoty pochodzące/ ieſt przeſłodkie y przeczyſte y nigdy nieuſtáiące: iuż vważ człowiecze ktorego ſie winá máß nápiiáć/ to ieſt/ czy ſie z świátem weſelić/ czy z Chryſtuſẽ? Záprawdę maß ſie chronić winá świátowego/ á ſtáráć ſie o wino Chryſtuſowe. Ták ći rádźi Auguſtyn ś. piſąc ná one ſłowá Pſálmu

Pſal. 80. Et plebs tua lætabitur in te: ták mowi. Nunc ergo quia totum noſtrũ gaudium Deus eſt, qui vult ſecurus gaudere, in illo gaudeat, qui non poteſt perire. Quid enim fratres mei gaudere vultis de argento? Aut argentum perit, aut tu? Et nemo ſcit quid prius: verumtamen illud conſtat, quia vtrumque periturum eſt, quid prius incertum eſt. Nam nec homo hic manere poteſt ſemper, nec argentum: ſic aurum, ſic veſtis, ſic domus, ſic lata prædia, ſic poſtremo lux iſta. Noli ergo velle gaudere in iſtis, ſed gaude in illa luce quæ non habet occaſum, quam non præcedit heſternus dies, nec ſequitur craſtinus. *Teraz práwi brácia iż wßytko náße weſele Bog ieſt, kto chce weſelić ſie beſpiecznie, w tym ſie niech weſeli, ktory zginąć nie może. Coż bowiem brácia moi weſelić ſie chcecie w ſrebrze? Abo ſrebro zginie, ábo ty; á nikt nieźwie co z was pierwey: to tylko pewna iż oboie zginie, to nie pewna co pierwey. Bo y człowiek nie może tu żyć zánße, y ſrebro nie może tu bydź zánße: tákże y złoto, tákże y ßata, tákże y dom, tákże y ßerokie folwárki, tákże y tá świátłość: Niechćieyże ſie w tych rzeczách weſelić, ále ſie weſel w oney świátłośći ktora zachodu nie zna, ktorey nie poprzedza dźień wczoráyßy, y zá ktora nie idźie iutrzeyßy.* O toż wßytkich nápomina y Chryzoſtom ś. *Homil. 45. in Ioannẽ.* Quænam ſæcularium quæſo voluptatum vtilitas? hodie ſunt, cras elabuntur; hodie flos pulcherrimus, cras aridus puluis; hodie ignis ardens, cras cinis extinctus: ſpiritualia autẽ perpetuò clara floridaquè & in dies ſplendidiora permanent. Quicquid finem habet non admodùm pretioſum eſt, quicquid ceſſat & hodie eſt, cras deſinit, etiam maximum quàm viliſſimum eſt exiſtimandum. Non igitur quæ fugiunt & elabuntur, ſed quæ permanent & nunquam mutantur bona proſequamur. *Coż práwi zá pożytek roſkoßy świátowych? dźiś ſą, á iutro giną; dźiś kwiát nayśliczniey ßy á iutro proch ſuchy; dźiś ogień goráiący, á iutro popioł zágáßony: duchowne zaś poćiechy wieczne, táſne, kwitnące, y codźień świetnieyßе zoſtawáią. Cokolwiek ſie kończy koſztowne nie ieſt, cokolwiek vſtáie y dźiś ieſt á iutro go nie máß, naypodleyßе ieſt. Nie o te ſie tedy rzeczy ſtáraymy ktore vćiekáią, ále raczey o te ktore ná wieki trwáią.* Kiedy tedy poználiſmy ſmáczne wino Chryſtuſowe/ á zdrugiey ſtrony gorzkie wino świátowe; kiedyſmy vſłyßeli iáko nas winem Chryſtuſowym Doktorowie świeći czeſtuią/ á wino nam świátowe gáśnia: chćieymy záżywáć winá Chryſtuſowego/ á przed świátowym vćiekáć. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolußß ná wieki wieczne.

AMEN.

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ Po Trzech Krolách.

Ewángelia v Máttheuſzá S. Rozdź. 8.

W On czás: Gdy ſtąpił Jezus zgory/ ſzły zá nim wielkie rzeſze. A oto trędowáty przyſzedſzy pokłonił ſie mu/ mowiąc: Pánie ieśli chceſz możeſz mie oczyścić. Y ściągnąwſzy Jezus ręke dotknął ſie go/ mowiąc: Chcę/ bądź oczyśćiony. Y był zárázem oczyśćiony trąd iego. Y rzekł mu Jezus; Pátrz ábyś nikomu tego niepowiádał: Ale idź/ vkáż ſie Káplanowi: y ofiáruy dar ktory przykázał Moyżeſz ná świádectwo im. A gdy przyſzedł do Kápharnáum/ przyſzedł do niego Rotmiſtrz/ proſząc go/ y mowiąc: Pánie/ ſługá moy leży w domu powietrzem ruſzony/ y ſrodze vtrápiony. Y rzekł mu Jezus: Ja przyidę/ á vzdrowie go. Y odpowiádáiąc Rotmiſtrz/ rzekł: Pánie/ nie ieſtem godzien ábyś wſzedł pod dách moy: ále tylko rzekniy ſłowem/ á będzie vzdrowion ſługá moy. Bocem y ia ieſt człowiek pod władzą poſtánowiony/ máiący pod ſobą żołnierze: y mowię temu: Idź/ á idźie: á drugiemu: chodź/ á przychodźi: á ſłudze moiemu; czyń to/ á czyni. A vſłyſzawſzy to Jezus/ dźiwował ſie/ y rzekł tym ktorzy ſzli zá nim: Záprawdę wám powiádam/ nie nálazłem ták wielkiey wiáry w Izraelu. Y powiádam wam/ iż wiele ich ze wſchodu ſłońcá y z zachodu przyidą/ y vśiędą z Abrahámem y Izáákiem y Jákobem w Krolestwie niebieſkim: á ſynowie krolestwá będą wyrzuceni w ciemnośći zewnętrzne: tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Y rzekł Jezus Rotmiſtrzowi: Idź/ á iákoś vwierzył/ niechći ſie ſtánie. Y ozdrowiał ſługá teyże godźiny.

KAZANIE PIERWSZE.

Si vis, potes me mundare *Matth. 8.*

Jeżeli chceſz, możeſz mię oczyścić.

TRędká bárzo była chorobá trądu w ſtárym Zakonie. Chrześćiánie namilſzy. Ciężkośći tey ztąd naprzod dochodźiemy/ iż naywiękſze grzeſzniki Pan Bog trądem karał. Zgrzeſzył ciężko grzechem świętokupſtwá/ Giezy ſługa Elizeuſzow/ kiedy zá vzdrowienie wźiął od Náámána ſáty y ſrebro: ſtarał go P. Bog trądem. Ták ábowiem mowi do

4. Reg 5 wi do niego Elizeusz. Nunc igitur accepisti argentum, & accepisti vestes, vt emas oliueta, & vineas, & oues, & boues, & seruos, & ancillas; sed & lepra Naaman adhærebit tibi & semini tuo vsquè in sempiternum. Et egressus est ab eo leprosus quasi nix. *Oto prawi wźiąłeś srebro y szaty abyś sobie nákupił winnic, y owiec, y wołow, y sług, y stużebnic, ale też trąd Náámánow tymie sie ćiebie y násienia twoiego ná wieki. Twyssedł od niego tredowáty iáko śnieg.* Zgrzeszył ćiężko y Ozjasz Krol kiedy sie wdał w vrząd Kápłáństi/ ofiáruiąc Pánu Bogu ofiáre: skarał go P. Bog trądem. Iratusque Ozias tenens in manu thuribulum vt adoleret incensum, minabatur sacerdotibus: statimque orta est lepra in fronte eius. 2. Paral: 26. *Rozgniewány prawi Oziasz trzymáiąc w ręku thurybularz, grożił Kápłanom: y záraz pokazał sie trąd ná ćiele iego.* Zgrzeszył Joáb grzechem mężoboystwá/ kiedy zábił Abnerá; trądem go osobliwie Dawid karze/ mowiąc. Nec deficiat de domo Ioab fluxum seminis sustinens, & leprosus. 2. Reg 3. *Niech nie schodźi w domu Ioábowym ná tredowátym.* Zgrzeszyłá grzechem rebellicy Márya Siostrá Moyzeszowá szemrząc przećiwko Moyzeszowi słudze Bożemu; skarał ią Pan Bog trądem. Et ecce Maria apparuit candens leprâ quasi nix. Num. 12. *A oto prawi Máryá pokazáłá sie iako śnieg tredowáta.* Ciężka to była chorobá y z tey miáry/ iż tredowáći w stárym Zakonie byli iákoby irregulares, bo byli nieczystymi/ nie tylko według náturý/ ále też y według práwá; ták iż ich wyganiano od społeczności ludzkiey/ y owszem y z Kościołá y od służby Bożey. Jeżeliż tedy chorobá trądu była ták bárzo ciężka/ coż iest iż gdy ten dźisieyszy tredowáty przystąpił do Páná Jezusá/ nie prosił go absolutè, po prostu/ żeby sie nád nim zmiłował y onego oczyścił y vzdrowił; ále sie cále rezygnuie ná wolá iego: Domine si vis, potes me mũdare. Pánie/ ieżeli to iest wolá twoiá świeta/ możesz mie ná te chorobę zleczyć. Czyli to podobno nie przykrzyłá mu sie tá chorobá: czyli też nie śmiał przykrzyć sie Pánu Jezusowi: Abo też nie vsłał łáskę iego świetey: Nie te sá rozumiem tego przyczyny/ ále ráczey dla tego cale rezygnuie sie/ zdáie sie ná wolá iego: mowiąc. Si vis, *ieżeli chcesz*: że rozumiał iż rezygnować sie w vtrapieniu wszelákim ná wolá Bożą/ iest rzecz Pánu Bogu wielce przyiemna/ człowiekowi zás wielce pocieszná y pożyteczna A czy prawdźiwáż to byłá iego opiniją? To iest/ w rzeczy sámey/ iestże to rzecz P. Bogu przyiemna/ człowiekowi pocieszna y pożyteczna/ rezygnować sie/ spuścić sie we wszytkim ná wolá Bożą? Pokaże ią ná teraźnieyszym Kazániu/ że iest. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Iż naprzod spuszczáć sie we wszytkim ná wolá Bożą/ iest rzecz wielce P. Bogu przyiemna: obaczmy. Rożne ofiáry Pánu Bogu człowiek ná tym świećie ofiárowáć może. Naprzod ofiárowáć może ofiárę iálmużny/ dobrze vbogim dla Páná Bogá czyniąc. A záprawde wdźięczna to Pánu Bogu ofiárá: do ktorey pobudza káżdego człowieká Chryzostom ś. tymi słowy. Cùm vides pauperem, corpus Christi, aram Christi, te videre puta; & reuerere, & eleemosynæ sacrificium offer, ex quo gloria & gratiam actio quasi fumus ascendat in Deum. *Gdy práwi obaczysz vbogiego, rozumiey zes ználazł ciáło Chrystusowe, ołtarz Chrystusow; ofiáruyże ná tym ołtarzu ofiárę iálmużny, z ktoreyby chwałá y dźękczynienie iáko dym do Bogá wstąpiło.* Powtore/ może ofiárować człowiek Pánu Bogu duchowna iálmużnę/ náwracáiąc dusze ludzkie do P. Bogá swoiego. A tá ofiárá ieszcze iest wdźięczniejsza Pánu Bogu/ niżeli pierwsza: ták ábowiem náucza Chryzostom ś. *Homil. 2. in Epistolam ad Corinth.* Etsi immensas pecunias, vniuersas Salomonis opes, omnes Cræsi thesauros pauperibus eroges; plus tamen effeceris si vnam conuerteris animam. *Choćbyś niezliczone pieniądze, wszytkie Sálomonowe bogáctwa, wszytkie Crezusowe skárby ná vbogie rozdał, wiecey tednák sobie przed Pá-*

nem

nem Bogiem zásłużysz, kiedy áby iedne dusze Pánu Bogu pozyskasz. Potrzećie/ może człowiek Pánu Bogu ofiárowáć/ wszeláka ćiáłá swego mortyfikácya/ iáko posty/ włośiennice/ discipliny/ niedospánia/ y insze tym podobne vmartwienia: A to ofiárá Pánu Bogu wielce przyiemna: mowi bowiem Cypryan ś. *de Ieiunio & [illegible] Christi.* Quotquot vi[illegible]um vidimus, sine ieiunio [illegible]nus ascendisse. *Cokolwiek c[illegible]ch ludźi y Bogu sie podobáiących widźielismy, wszyscy sie postem Pánu Bogu podobáli* Poczwarte/ może człowiek ofiárowáć Pánu Bogu śiebie sámego/ to iest/ oddáiąc mu wolą swoie/ rezygnuiąc sie we wszytkim y w złym y w dobrym ná wolą iego świętą. Ktoraż też z tych wszytkich ofiar nayprzyiemnieysza iest Pánu Bogu? Smiele mowie/ iż tá ostátnia/ kiedy sie kto we wszytkim spuszcza ná wolą Boską. Nie moie to zdánie/ ále iest náuká Augustyná ś. Quærebas quid offerres pro te? Offer te: quid enim quærit Dominus à te, nisi te? Quia in omni creatura terrena nihil melius fecit te: quærit te à te, quia perdideras te. *Pytałeś sie práwi cobyś P. Bogu ofiárował? Ofiáruy śiebie sámego: czegoż bowiem Pan Bog wyciąga po tobie, tylko ćiebie sámego? Szuka ćiebie od ciebie, boś był zgubił sámego śiebie.* Tymi słowy dáie znáć Doktor ś. iż nád wszytkie ofiáry/ ktore Pánu Bogu ofiárowáć możemy/ tá iest nayprzyiemnieysza/ kiedy mu śiebie sámych/ to iest wolą násze ofiáruiemy. Aleć y z Pismá ś. iáśnie sie to pokázáć może W Kśiegách Rodzáiu czytamy/ iż dway Bráćia Káim y Abel Pánu Bogu ofiáry ofiárowáli. Factum est autem post multos dies, vt offerret Cain de fructibus terræ munera Domino, Abel quoque de primogenitis gregis sui & de adipibus eorum. *Stáło sie práwi po wielu dni, iż ofiárował Kaim z owocow źiemie dáry Pánu, Abel też ofiárował z pierworodnych trzody swoiey.* Gdy sie ofiáry skończyły/ przyiął Pan Bog ofiáre Ablowe/ nie przyiął Káimowey. Respexit Dominus ad Abel & ad munera eius: ad Cain autem & ad munera eius nõ respexit. *Weyźrzał Pan Bog ná Ablá y ná dáry iego, a ná Káimá y ná ofiáry iego nie weyźrzał.* O iáko to dźiwne rzeczy. O moy Boże/ á coż zá przyczyná że ty bedąc dźiwnie dobrotliwy y łáskáwy/ mile od ludźi ich ofiáry przyimuiący/ przećie od Káimá nie tylko nie przyimuiesz/ ále áni weyźrzeć ná niego niechcesz? Podobno to dla tego/ iż Kaim owoce źiemskie ofiárował? Aleć ták trudno mã rozumieć/ ponieważ czytam w tymże Pismie ś. w Kśiegách Wywodu/ że ty sam roskázuiesz sobie ofiárowáć owoce źiemie. Primitias frugum terræ deferes in domum Domini Dei tui. Czemuż tedy pierworodne trzody Ablowey przyimuiesz/ á pierworodnych owocow źiemie od Káimá nie przyimuiesz? Wiem że mi odpowiesz/ iż to dla tego; iż źle dźielił Káim. Ták bowiem mowisz do niego. Nonne si rectè offeras & male diuidas, peccasti? Lecz ia daley pytam: czemuż to miły Pánie źle dźielił Káim? Odpowiáda mi pieknie od Páná Bogá poważny Rupertus *Lib. 4. in Genes: Cap. 2.* Caim non rectè diuisit, quia cum Deo offerret sua, cor suum retinuit sibi, & fructus terræ obtulit Deo. Jákoby rzekł ten wielki Doktor: Dwie rzeczy miał ofiárowáć Káim Panu Bogu/ serce swoie/ to iest wolą swoie/ y dobrá swoie/ to iest/ vrodzáie swoie; źle tedy dźielił/ bo kiedy Pánu Bogu miał ofiárowáć y wolą swoie y zbożá źiemskie/ śiebie sámego to iest wolą swoie sobie zostáwił; á Pánu Bogu tylo zboże oddał/ przeto ofiárá iego Pánu Bogu przyiemna nie byłá. To widźićie y z Pismá świetego: iż tá iest Bogu nayprzyiemnieysza ofiárá/ ktora kto śiebie sámego/ serce swoie/ wolą swoie/ Pánu Bogu oddáie. Bez tey ofiáry wszytkie insze nic nie są. Niech kto odstąpi dla Páná Bogá wielkich bogactw/ niechay odstąpi cáłego Krolestwá/ niechay opuśći dla niego y wszytkie Krolestwá wszytkiego świátá/ ieżeli Pánu Bogu nie ofiáruie woli swoiey/ to iest/ ieżeli sie nie spuszcza we wszytkim ná wolą Bożą; wszytkie insze ofiáry/ by też Pánu Bogu y tyśiąc świátow ofiárował/ przyiemne

Serm. 136.

Gen: 4.

Gen. 4.

Exod. 23

Gen 4. iuxta 70 Interpr.

nie są.

nie ſą. Gdy záś człowiek wolą ſwoię Pánu Bogu ofiáruie/ to ieſt/ y w nayćiężſzym vtrapieniu niechce áby ſię iego wola dźiałá / ále we wſzytkim wola Boża/ tá iego ofiárá Pánu Bogu ieſt ták przyiemna/ iż względem niey y tyśiąc świátow dla Páná Bogá opuśćić y one iemu ofiárowáć/ nic nie ieſt. Tego iáśnie náucza wielki Miſtrz Duchá Ludouicus Bloſius *in Append. Cap.* 1. Felix igitur ille eſt, qui anguſtijs & pænis afflictus, non aliud inquirit quo illas euadat, ſed ad finē & vltimum vſquè punctum eas ſuſtinet; nolens de cruce deſcendere, niſi Deus illum ſoluat ac deponat. Felix planè qui ſe in abyſſum Diuini beneplaciti ita demergit, & terribilibus occultiſquè Dei iudicijs ita ſe reſignat, vt in huiuſmodi doloribus ac preſſuris, non tantùm vnâ hebdomadâ, aut vno menſe, ſed vſque ad extremi iudicij diem, vel etiam perenniter conſiſtere paratus ſit, non recuſans ipſius quoquè inferni tormenta (ſi Deus ita vellet) ſubire. Quæ quidem reſignatio omnem aliam reſignationē longè vincit: vel mille mundos relinquere, in huius reſignationis cōparatione, nihil eſt. *Szczęsliwy to prawi człowiek, ktory karániem y vćiſkámi vtrapiony, nie ſzuka iákiego śrzodku aby z tych vćiſkow wyſzedł, ale do końcá áż do oſtátniego punktu ćierpi, niechcąc z Krzyża zſtępowáć, áżby go ſam Pan Bog odwiązał y złożył Szczęsliwy záiſte ktory ſię w przepáśći vpodobánia Boſkiego ták ponurzył, y ktory ſię ná ſtráſzne á táiemne ſądy Boſkie ták rezygnowáł, iż we wſzytkich boleśćiách y vćiſkach nie tylko przez ieden tydźień abo przez ieden mieśiąc, ále też do oſtátniego dniá ſądnego, ábo y ná wieki gotow ieſt zoſtáwáć, nie wzbrániáiąc ſię y piekielnych mąk ćierpieć ieżeliby ſię ták P. Bogu podobáło. Tákie ſpuſzczenie ſię y oddánie ná wolą Bożą, wſzelką inſzą rezygnácyą daleko przechodźi: y tyśiąc świátow opuśćić względem tákiey rezygnácyey nic nie ieſt.* Pewna tedy rzecz y z Doktorow śś. y z Piſmá świętego/ iż oddáć wolą ſwoię Pánu Bogu/ to ieſt/ nic niechćieć ná świećie tylko to co P. Bog chce/ ieſt rzecz

Ze też tá rzecz ieſt homini delectabilis, człowiekowi wielce vćieſzna; ták pokázuię. W ten czás człowiek naywięcey ſię ćieſzy kiedy mu ſię powodźi według woli iego. Chce mátka áby iey corki ſzły iáko naylepiey zá mąż/ o kto wypowie iáko ſię ćieſzy kiedy ſię ták ſtánie! Affektuie [illegible]ćiec áby ſynowie iego wielkie [illegible]ypoſpolitey ludźmi vro-ro[illegible] ſię ták: o ktoż wypowie iáko [illegible]ſzy kiedy ná to pátrzy! Zyczy tego ſobie prácowity goſpodarz/ żeby mu ſię dobrze wſzytko w polu vrodźiło/ y żeby praca iego dáremna nie byłá: o ktoż wypowie iáko ſię ćieſzy/ kiedy obfićie zbiera! Daymyſz człowieká ktoremu ſię wſzytko wedle pomyślenia dźieie; niepodobna wypowiedźieć/ w iákim ten weſelu zoſtáie/ mniemam iż w vſtáwicznym. Chcieymyſz y my wſzyſcy w tákimże zoſtáwáć weſelu/ ſpuśćmy ſię we wſzytkim ná wolą Bożą/ ziednoczmy wolą náſzę z wolą Bożą/ á w vſtáwicznym weſelu zoſtáwáć będźiemy. Czego ták dowodzę. Wſzytko ſię dźieie według woli Bożey/ gdyż non eſt qui poſſit reſiſtere voluntati eius: Nie máſz ktoby ſię mogł ſprzećiwić woli iego. Ale ták ieſt/ iż kiedy náſzę wolą złączemy z wolą Boſką/ ſtánie ſię z nich iedná wola. Toć ieżeli ſię wſzytko ſtáie wedle woli Bożey/ wſzytko ſię też ſtánie wedle woli náſzey: y ták w vſtáwicznym weſelu zoſtáwáć będźiemy. Máłom rzekł w vſtáwicznym weſelu: więcey rzekę w tákim weſelu/ ktore wſzelki ſmutek znośi. Co rozumiećie/ gdyby iedná kropelká weſela Boſkiego/ ktorym ſię Bog w niebie weſeli/ wam ſpuſzczona byłá; czyliby wſzytkich wáſzych ſmutkow/ czyliby wſzelkiego vtrapienia nie zniosłá? Przyznaćie iż nie ináczey: ponieważ rzecz Boſka y naymnieyſza/ przechodźi wſzytkie rzeczy świátowe. Ale ták ieſt/ iż kiedy kto ieſt złączony z wolą Bożą/ ten ieſt vczeſtnikiem weſela Boſkiego; ponieważ ieſt vczeſtnikiem woli Boſkiey/ w ktorey ieſt to Boſkie weſele: Toć ma tákie weſele ktore znośi wſzelki ſmutek. Więcey ieſzcze powiem: to weſele od niego żadną miárą oddźie-

Eſth. 13.

lone bydź nie może. Wßytkie weſela ná tym świećie zkadkolwiek pochodźić będą/ od człowieká oddźielone bydź mogą/ y owßem de facto, rzeczą ſámą/ oddźielone zoſtáią; bo tu záwße poſt gaudia luctus, po weſelu płácz. To záś weſele ktorego człowiek záżywa/ kiedy wola iego ieſt ziednoczona z wolą Bożą/ żadną miárą od niego oddźielone bydź nie może: co ták iáśnie rácyą Theologiczną pokázuie. Cokolwiek ieſt w Bogu iednoż ieſt z Bogiem/ y od niego oddźielone bydź nie może/ iáko to mądrość iego/ ſpráwiedliwość/ y inße przymioty. Toć y weſele ktore ieſt w woli Bożey/ iedno ieſt z wolą Bożą/ y od niey oddźielone bydź nie może. Ale ták ieſt/ iż kiedyś ſie ty cále we wßytkim rezygnował ná wolą Bożą; wola twoia ieſt iedno z wolą Bożą. Toć ieżeli od woli Bożey weſele oddźielone bydź nie może/ pogotowiu y od woli twoiey oddźielone bydź nie może.

Y drugą rácyą prawdy tey dowodzę ták. Gdyby co weſele od człowieká ná wolą Boſką ſpußczonego oddálić mogło; áboby to było vboſtwo wielkie/ ábo chorobá ćiężka/ ábo prześládowánie wielkie/ ábo vtrátá przyiaćielá/ dźiatek/ ábo iáka inßa ná tym świećie przećiwność. Ale nic z tych rzeczy weſela od tákiego człowieká oddalić nie może: Toć to weſele ieſt quid inſeparabile, zgołá od człowieká ná wolą Bożą ſpußczonego oddźielone bydź nie może. Iż żadna rzecz z pomienionych rzeczy weſelá tego oddalić nie może: ták pokázuie. Krol Aſſyryiſki Sennácherib wßytkie miáſtá źiemie Zydowſkiey pobrał/ złupił/ y ſpuſtoßył; miáſtá iednák Jeruzalem nie tylko nie wźiął/ ále áni go obległ/ áni go widźieć
Iſai: 37. mogł/ iáko świadczy Izáiaß Prorok. Hæc dicit Domin⁹ de rege Aſſyriorum, non intrabit ciuitatem hanc, & non iaciet ibi ſagittam, & non occupabit eam clypeus, & non mittet in circuitu eius aggerem. *To práwi mowi Pan o Krolu Aſſyryiſkim, áni wnidźie do miáſtá tego, ani ſtrzeli do niego, áni go tarczą záſłoni, áni wálu vſypie około niego.* Tákimći miáſtem ieſt człowiek ktory ſie cále ná wolą Bożą we wßytkim ſpuśćił: choć wßytkie inße członki dręczy boleść/ choć mu dokucza vboſtwo/ choć tyśiąc vćiſkow trapi; przećię tákiego nie zwyćięży/ záwße táki wielkiego y wſpániáłego ſercá będąc/ woli Bożey we wßytkim ſie konformuie. O tymże y Chryzoſtom ś. *Homil. 1. in Epiſt: 2. ad Corint.* Cælum altius eſt imbribus ac pluuijs: cælum quidem cum nubibus obducitur, pati putatur, ſed nihil patitur: ſic & nos etiamſi putamur pati, nihil patimur, id eſt, triſtitiâ quaſi nubibus obduci putamur, ſed nõ triſtamur. *Niebo práwi wyżße ieſt nád wßytkie deßcze, to niebo gdy obłokámi zachodźi, zda ſie ćierpieć, ále w rzeczy ſámey nic nie ćierpi: ták y my ktorzyſmy ſie ná wolą Bożą cale ſpuśćili, zdamy ſie ćierpieć, ále nic nie ćierpiemy, zda ſie iż nas ſmutki iáko obłoki záſłániáią, ále ſie y namniey nie ſmućiemy.* Tegoż náucza y Pogáńſki Filozof Seneca. *de beata vita Cap. 4.* Animus ſit ſuper omnia erectus ad Deum, à nutu & voluntate Diuina ſic pendens, vt illum nec extollant fortuita, nec frangãt, & cui vera voluptas ſit voluptatum contemptus. Hunc animum ita liberum, ita interritum & ſtabilem, extra turpem metum, extra cæcam libidinem, & fœdas cupiditates poſitum, cui vnum bonum ſit Deus, & voluntas Diuina, vnum malum auerſio à Deo & Diuina voluntate: hunc inquam animum non contriſtabit quicquid ei acciderit: hunc ita fundatum neceſſe eſt velit nolit, ſequatur hilaritas continua, & lætitia alta ex alto veniens. *Niech prawi będźie ſerce náße nád wßytko ku Bogu wynieśione, niech od ſkinienia y woli Boſkiey nie odſtępuie, niech go áni ßczęśćie wynośi, áni nießczęśćie poniża, niech ma zá iedne poćieche roſkußámi gárdźić: tego ſercá ták wolnego, ták nie vſtráßonego, ták ſtátecznego, tego ſercá ktorego iedyne dobro ieſt Bog y wola Boża, ktorego iedyne złe ieſt odwrocenie ſie od Boga y woli Bożey, tego mowie ſercá nic nie záſmući, tego ſercá ták vgruntowánego nigdy weſołość nie odſtąpi, rádowáć ſie tákie*

ſerce będźie, rádośćią wyſoką z wyſoka przychodzącą. Pewna tedy rzecz / iż ſpuśćić ſie we wßytkim ták złym iáko y dobrym ná wolą Bożą / wielką człowiekowi przynośi pośieche.

Że też ſpuśćić ſie ná wolą Bożą ieſt rzecz człowiekowi wielce pożyteczną ; nim dowodźić poczne / to wprzod zá fundáment zákładam : Iż Pan Bog ieſt człowiekowi wielkim przyiaćielem / człowiek zás ćieleſny / ſobie ſámemu duchownemu wielkim nieprzyiaćielem. Iż P. Bog ieſt człowiekowi wielkim przyiaćielem / iáſna rzecz. Bo Bog dla człowieká z nieba ſtąpił / ſtał ſie dla człowieká człowiekiem / ſtał ſie vbogim / prácował dla niego / Krew ſwoie Przenaświetßa dla niego przelał : á Maiorem charitatem nemo habet vt animam ſuam ponat quis pro amicis ſuis. *Wiekßa miłość bydź nie może nád tę, kiedy kto duſze ſwoie położy zá przyiaćioły ſwoie.* Że zás człowiek ćieleſny ieſt nieprzyiaćielem ſobie ſámemu duchownemu / y to rzecz pewna : bo ták náucza Páwet ś. Caro concupiſcit aduerſus Spiritum & Spiritus aduersus carnem. *Ciáło prawi pożąda przećiwko Duchowi, á Duch przećiwko ćiáłu.* Powtore / to zá fundáment zákładam : iż Pan Bog ieſt nieſkończoney mądrośći ; bo Pſálmiſtá ś. mowi. Sapientiæ eius non eſt numerus. *Mądrośći iego liczby niemáß.* Człowiek zás ćieleſny ieſt práwie głupi : bo áczkolwiek według świátá ieſt mądry / wßákże ſtultam fecit Deus Sapientiam huius mundi. *Głupią vczynił Bog mądrość tego świátá.* Te fundámenta zákożywßy pytam : ktoż też człowiekowi lepiey y pożyteczniey chćieć y życzyć może / czyli przyiaćiel á ten mądry / czyli nieprzyiaćiel á ten bezrozumny ? Odpowie tu káżdy / że lepiey / pożyteczniey / życzyć y chćieć może przyiaćiel y mądry / niżeli nieprzyiaćiel y nierozumny. Jeżeli ták / toć Bog ktory ieſt człowiekowi przyiaćielem y nieſkończonie mądrym / lepiey chce człowiekowi niżeli ſamje człowiek ćieleſny nieprzyiaćiel y nierozumny. Bog chce ábys człowiecze chorował / ty zás zá ćiáłem idąc chceß ábys nie chorował : ktoż tu lepiey chce / Bog czy ty ćieleſny ? Záprawdę lepiey Bog : bo on ieſt tobie przyiaćielem / tys ćieleſny ſobie nieprzyiaćielem ; on mądry / tyś nierozumny. Bog chce ábys miał nieprzyiaćioły ktorzyby ćie prześládowáli / potwarzali / ięzykámi ßczypáli ; ty zás według ćiáłá idąc niechceß tego / nie życzyß ſobie nieprzyiaćioł / od nich ſie ſtrzegłaß / przed nimi vchodźiß : ty / ſz tu lepiey y pożyteczniey chce / czyli Bog / czyli ty ſam ćieleſny ? Lepiey y pożyteczniey Bog / bo on tobie przyiaćielę / tyś ſobie nieprzyiaćielem ; on nieſkończenie mądry / tyś nierozumny. Bog chce / żebyś ty żył w vbośtwie / w pogárdźie / w poniżeniu : ty zás według ćiáłá idąc chceß bydź bogátym / chceß bydź ná godnośći / chceß bydź v ludźi w wielkiey reputácyey ; ktoż ći tu lepiey y pożyteczniey chce / czyli Bog czyli ty ſam ? O záprawdę lepiey y pożyteczniey Bog / niżeli ty ; boć Bog ieſt przyiaćielem y mądrym / y nieſkończenie mądrym / ty zás według ćiáłá idąc / ieſteś nieprzyiaćielem ſobie y nierozumnym. Toć tedy przyznáć muśiß / iżći to wielce pożyteczna ſpußczáć ſie ná wolą Bożą : ponieważ on iáko przyiaćiel y nieſkończenie mądry / nie może chćieć tylko to coć ieſt lepßego y pożyteczniey ßego. Wołał niegdy Jzáiaß Prorok, Dicite iuſto quoniam benè. *Powiedźćie ſprawiedliwemu że dobrze.* O moy miły Jzáiaßu ; oto temu poczćiwemu mężowi kochána vmárłá máżonká / á wiec to dobrze ? Odpowiáda Prorok / Benè, bárzo dobrze. Temu dom y gumno wßytko zgorzáło : á wiec to dobrze ? Odpowiáda Prorok / Quoniam benè bárzo dobrze. Ale ten z vrzędu złożony / wypadł z łáſki Páńſkiey ; á wiec to dobrze ? Odpowiáda Prorok Quoniam benè, bárzo dobrze. Ale tego żelżywość wielka potkáłá / wßytek honor ſtrácił ; á wiec to dobrze ? Quoniam benè, bárzo dobrze. Ale temu dźiatki wßytkie pomárły / á wiec to dobrze ? Quoniam benè, bárzo dobrze. Ale ten wielką ſumnie pieniędzy ſtrácił / máietność mu wydarto ; á wiec to dobrze ? Quoniam benè, bárzo dobrze. Ale ten podágrę chirá-

Ad Galat 5.

Pſal. 146

1. Cor. 1.

Iſaiæ 5.

gre y inße ćiężkie choroby ćierpi; á wiec to dobrze? Quoniam benè, bárzo dobrze. A czemuż to ták wßytko dobrze? Bo ták chce Bog/ ktory iest człowiekowi przyiaćielem y nieskończoney mądrośći / niemogący chćieć człowiekowi tylko to co mu iest dobrze y pożyteczno. Teć to wysoką náukę zrozumiawßy S. Fránćißek Borgias cále sie ná wolą Bożą spuśćił. Kiedy bowiem będąc Xiążęćiem Gándyey przeżył z małżonką swoią Leonárą lat dwádźieśćiá y dwie/ á záwße w wielkiey zgodźie/ gdy záchorowáłá mu bárzo/ iż iuż o iey żywoćie zwątpił/ goraco prośił Páná Bogá áby iey żywotá przedłużył; y inßych świátowych ludźi prośił/ áby o toż Páná Bogá prośili: czynił wielkie iáłmużny ná tę intencyą/ pośćił surowie/ z płáczem obfitym wołał do Páná Bogá o zdrowie małżonki swoiey. Aż oto w pokoiku swoim kiedy sie modli/ vsłyßy głos: Vxorem si diutiùs superesse vis, arbitratu tuo fiat, sed tibi non expedit. *Jeżeli chceß áby żoná twoiá żyłá, niech sie ták stánie, áleć to niepożyteczno.* Ten głos vsłyßawßy á łzámi sie zálawßy rzecze. Domine Devs, vnde hoc mihi vt arbitratui committas meo, quod in tua solius est potestate? Mea permagni refert tuam sequi in omnibus voluntatem: quis enim rectiùs nouit quid è re mea sit, quàm tu mi Deus. Tua itaque voluntas fiat: nec de vxore solùm, sed de liberis etiam, deque me statuas rogo quicquid tibi placuerit: fiat voluntas tua. *Pánie Boże práwi moy, á zkádże mnie to że to ná wolą moię spußczáß, co iest w sámey mocy twoiey? Mnie naypożytecznieyßa iest iść we wßytkim zá wolą twoią świętą: ktoż bowiem lepiey wie co mnie pożyteczno iáko ty Boże moy; Niechże sie tedy dźieie wola twoiá, nie tylko około żony moiey, ale y koło dźiatek około mnie sámego, nikt mi pożyteczniey chćieć nie może iáko ty sam Boże moy.*

Kiedy tedy spußczáć sie cále ná wolą Bożą iest rzecz y Pánu Bogu przyiemná/ y człowiekowi vćießna y pożyteczna; chćieymy sie záwße z tym dźiśieyßym tredowátym spußczáć ná wolą Bożą/ y niech nas od tego nie odwodźi y náywiekße nießczęśćie. Ták sie ábowiem prawdźiwi słudzy Boży do woli Boskiey przywiezuią/ iż ich od tego nic ná świećie odwieść nie może. Wspomináią Historye/ iż zá czásu Dioklecyáná Cesárzá Epiktetus Kápłan y Astyon towárzyß iego/ zakonny żywot ná wschodniey kráinie prowádząc/ od Látroniáná Sędźiego poymáni byli/ y do więźienia posádzeni. Tu Epiktetus do towárzyßá rzecze: ieżeli dniá iutrzeyßeº sędźia záśiadßy sąd/ pytáć nas będźie o imieniu náßym/ o Rodźicách/ o Oyczyźnie/ to mu tylko odpowiedzmy: Chrześćiánie iesteśmy/ to imię náße/ to rodzay/ to Oyczyzná. A ieżeli Pan Bog męczyć nás dopuśći/ we wßytkich mękách nic więcey nie mowmy tylko to: Domine Ies v tua voluntas semper in nobis fiat. *Pánie Iezu wola twoiá niech sie z námi záwße dźieie.* Názáiutrz przyzwáni przed sędźiego/ przed wßytkim ludem spytáni z kądby byli/ z ktorey fámiliey/ z ktorych Rodźicow? Ná co wßytko Epiktetus/ Chrześćiánie iesteśmy/ y z Chrześćiáńskich Rodźicow vrodzeni. Nie o to pytam mowi sędźia/ znam ia bez tego sektę wáße; pytám tylko o imioná wáße? Ná to Męczennicy: Chrześćiánie iesteśmy/ Chrystusowi Jezusowi Boską cześć oddáiemy/ báłwánámi sie brzydźiemy. To słyßąc sędźia/ rozgniewány obnáżonych bić okrutnie każe. Oni oczy w niebo wlepiwßy/ srogie plagi podeymuiąc/ wołáią; Pánie Jezu niech sie dźieie wola twolá z námi. Co słyßąc sędźia/ śmieiąc sie z nich rzecze: Gdźie iest teraz obrońcá wáß ktorego pomocy wzywaćie/ niech teraz przyidźie á was z ręku moich wybawi? Ná to Męczennicy święći: Chrześćiánie iesteśmy/ niech sie wola Boża dźieie z námi. Tym ießcze więcey rozgniewány sędźia/ roskazał ich záwieśić/ y żeláżnymi osękámi okrutnie drápáć. Ale y tu nic inßego nie mowili tylko to/ Chrześćiánie iesteśmy/ niech sie dźieie wola Boża z námi. Jeßcze bárźiey rozgniewány sędźia/ ogniem ich záwießonych pálić roskázuie: gdy ich

ſrodze pala/poſtáremu nic inßego nie mowia tylko to: Chrześćiánie ieſteſmy/ niech ſie dźieie wola Boża z námi. Nie mogąc nic wſkorać z nimi ſędźia Látroniánus/ do wieźienia ich dáie; á potym z wieźienia wyprowádzonym łágodnym ſie pokázuie/ pyta iesliby Bogom Chryſtuſá odſtąpiwßy ofiárować chćieli? Ná co Epiktetus: Dáremna twoiá praca około nas Látroniámie/ żywot nam predzey wydrzeß/ niżeli Chryſtuſá; powiedźieliſmyć iuż y potyſiąc tyſiecy rázy toż powtarzamy: Chrześćiánie ieſteſmy/ niech ſie dźieie wola Boża z námi. Rozgniewány ſędźia/ rány ich octem polewać y ſolą náćierać roſtázuie: co gdy káći czynią/ nic inßego Męczennicy nie mowią tylko to; Chrześćiánie ieſteſmy/ niech ſie dźieie wola Boża z námi. Do wieźienia potym dáni/ y z niego po dniu trzydźieſtym wyprowádzeni/ gdy im vſtá kámieniámi potłuczono/ to tylo mowili: Pánie Boże náß niech ſie dźieie wola twoiá z námi. Skázáni ná śmierć/ ná plác idąc/ ták ſie w Bogu vmacniali: Chwalmy imie Pánſkie/ że ſie w nas ſtáłá wola Boża. Ná ſámym iuż plácu będąc/ záwołáli: Bądź błogoſłáwiony Pánie Boże Oycow náßych/ bądź pochwalony y podwyżßony/ że ſie wola twoiá świeta wykonáłá z námi. I ták ći męczem ścieći dla Chryſtuſá zoſtáli. Pátrzćie Chrześćiánie namiłśi/ iáko tych żadne nießcześćie doczeſne/ żadne męki/ od woley Bożey oderwać nie mogły: y w naywiekßym nießcześćiu/ w naywiekßych mękach/ ſpußczáli ſie ná wola Boża/ nic niechćieli inßego/ tylko to co Pan Bog chćiał. Wyżey ießcze nád tych poſtępowali inſi świeći Pánſcy: bo nie tylko zá żywotá/ ále też y po tym żywoćie chćieli ſie konformować woli Bożey. S. Fráncißek Saleſius tákiey był rezolucyey; Niechce prawi áby mi Pan Bog dał cokolwiek ſobie obierać/ Pan Bog ſám ieżeli mu ſie podoba niech obiera/ nic niechce tylko to co Pan Bog chce; po śmierći moiey gdźie mie nieſkończona dobroć Boſka obroći tám z wielką ochotą poydę/ y tám ſpokoynie z wielkim moim vkontentowániem zoſtáwać będę. Będźieli to wola Boża żebym w czyſcu zoſtawał/ y czyśćieć ráiem mi będźie. Rzeczeß mi kto; lepiey żebyś ſie do ráiu doſtał/ ábyś tám Páná Bogá doſkonáley chwalił? Ná toć ia odpowiádam: doſyć mam ná tym/ gdy go ták chwalić będę/ iáko on chce y gdźie chce. Tymi ſłowy wyráźił ten świety/ iż y niebá ſámego niechćiał nád wola Boża. Wyżey ießcze poſtąpił ieden z Puſtelników świętych/ ktory mowił: Gdybym wiedźiał/ że iuż dekretem Boſkim poſtánowiono ábym był do piekłá w tracony/ niechćiałbym w tym y ná ieden moment przeczyć woli Bożey/ y choćbym mogł zmowieniem iednego páćiorká/ ábo zmowieniem iednego pozdrowienia Naświetßey Pánny/ ten dekret woli Bożey odmienić/ tedybym przećie tego nie vczynił; álebym tylo o dwie rzeczy Páná Bogá prośił: Naprzod/ áby ſie przez wßytkę wieczność wola iego świeta dźiałá zemną; powtore/ áby mi vżyczył tey łáſki żebym y naymnieyßey myśli przećiwko woli iego świetey nie przypuśćił. O Chrześćiánie námilßy/ iákoſmy my dáleccy/ od tákiey rezygnácyey ná wola Boża! Swieći Pánſcy y w naywiekßych mękách/ nie tylko doczeſnych ále y wiecznych/ chćieli ſie zgádać z wolą Bożą/ wßytkie ßkody nie tylko doczeſne ále y wieczne chętnie z woley Bożey przyimować chćieli; my záś o Boże moy iáko przeczemy woli Bożey! y máłą ßkodą/ y lekkie od nieprzyiaćioł prześládowánie/ y chorobá doczeſna/ prętko nas do nárzekánia/ do niećierpliwości/ do ſprzećiwienia ſie woli Bożey przywodzą. Jeſteſmy iáko málenkie dźieći: ſpytaß dźiećiećia gdy mu daß iábłußko/ czyieś ty? Odpowie/ twoy: vczyńże mu ieno co/ obraż go y naymniey: áliści od ćiebie ſie odwraca. Ták y my kiedy nam P. Bog czyni dobrze/ kiedy ſie nam ná wßytkim powodźi/ chwalimy P. Bogá/ iego ieſteſmy/ to ieſt/ zgadzamy ſie z wolą iego; iáko záś náwiedźi nas ábo nieprzyiaćielem/ ábo ßkodą/ ábo złym zdrowiem/ odwracamy ſie od niego/ nárzekámy/

przykrzy-

rzykrzymy ſobie/ niepámietamy że ták ieſt wola iego świeta. Nie ták ma bydź/ ále we wßytkim cokolwiek nam ſie przyda ná tym świećie/ bądź to złe bądź dobre; ſpußczaymy ſie z tym dźiśieyßym tredowátym ná wola Bożą/ wdźięcznie od niego przyimuiąc/ cokolwiek on ná nas przepußcza. Co nam rácz dáć dobry IESV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow.

AMEN.

Nà Trzećią Niedźielę po Trzech Krolách.

Ewangelia vt ſupra fol. 109.

KAZANIE WTORE,

Et malè torquetur. *Matth.* 8.

Y zle ſtrapiony zoſtáie.

WSzelki człowiek ná tỹ świećie/ rozmáitemu podlega vtrapieniu. Chrześćiánie namilßy. A niedźiw: bo ſie pod złe bárzo rodźi konſtellácya. Aſtrologowie kiedy chcą doyść ieżeli człowiek ſzczesliwy czy nießczesliwy ná świećie będźie/ eryguią figure/ to ieſt/ vpátrują punkt národzenia iego/ y przytym vważáią gwiazde ktora w onym punkćie pánowáłá: ieżeli vpátrzą/ iż w onym punkćie pánowáłá gwiazda benignæ naturæ, dobrotliwey influencyey/ prognoſtykuią/ iż ten człowiek będźie ná świećie ßczesliwy; ále ieżeli vpátrzą iż w onym punkćie vrodzenia ábo poczećia/ złosliwa gwiazdá pánowáłá/ konkludują/ iż ták człowiek wiele złego ćierpieć będźie. Theolog zás náucza/ iż wßelki człowiek poczyna ſie pod złą gwiazdą/ ktora inßa nie ieſt tylko grzech: ták mowi Jeremiaß Prorok. Vide quia malum & amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum. *Pátrz iż zła rzecz y gorzká opuśćić tobie Páná Bogá twoiego.* Pod tą złą gwiazdą poczyna ſie wßelki człowiek: bo wßelki mowi. In iniquitatibus conceptus ſum. *W nieprawośćiách poczęty ieſtem.* Dla tegoć Job ś. nárzeka ná te złą konſtellácyą. Pereat dies in qua natus ſum, & nox in qua dictum eſt cõceptus eſt homo. *Niech zginie ten dźień ktoregom ſie vrodźił, y noc ta ktorey rzeczono, począł ſie człowiek.* Nie mowi Job ś. ktoreyem ſie ia począł/ ále mowi ktorey ſie począł człowiek/ áby pokazał iż nie on ſam/ ále wßelki człowiek poczyna ſie pod złą konſtellácyą. A zátym wßelki człowiek ponieważ ſie pod tą gwiazdą złe influencye ſpußczáiąca vrodźił/ rozmáitemu vtrapieniu podlegáć muśi. Co przyznawa y Chryzoſtom ś. *Hom.* 67. Omnino nullus inueniri poteſt à triſtitia & mærore liber; ſicut enim immortalis homo non poteſt inueniri, ita neque abſque triſtitia. *Zgołá prawi żáden człowiek ználeść ſie od ſmutku y vtrapienia wolny nie może; iáko ábowiem nieśmiertelny człowiek ználeść ſie nie może, ták áni od vtrapienia wolny.* W tym iednák rożność ieſt miedzy ludźmi/ iż iedni z tym dźiśieyßym ſługą malè torquentur, źle vtrapieni zoſtáią; drudzy zás benè torquentur, dobrze vtrapieni bywáią. A ktorzyß to źle/ á ktorzy dobrze torquentur, vtrapieni zoſtáią? Powiem ná teráźnieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

SWoiáko oſobliwie ludźie ná tym świećie trapieni bywáią. Naprzod Inuoluntariè, vtrápieniem ktore ſie nád ich wolą przydáie: iáko to gdy przychodźi ná nich vboſtwo/ zelżywość/ chorobá rozmáita/ prześládowánie od nieprzyiaćioł/ y inße tym podobne przećiwne rzeczy. A o tych ći vtrapieniách mowiąc/ pewna rzecz/ iż gdy ludźie bywáią w tych vtrapieniách źli/ niećierpliwi/ złorzeczący/ deſpektuiący/ wßyſcy malè torquentur, źle trapieni bywáią; bo z

Ierem. 2

Pſal. 50.

Iob. 3.

tákiego vtrapienia żadnego pożytku nie odnoszą. Ták źle trapiony był miedzy inszymi Kaim/ ktory gdy go Pan Bog o zábićie rodzonego brátá skarał/ mowiąc. Vagus & profugus eris in terra; *Będźiesz ná świećie tułáczem;* miásto te° co miał rzec: poniewasz źiemie záżywáć nie mogę; do niebá się vdam; miásto mowię tego rozgniewány rzekł: Poniewasz źiemie záżywáć nie mogę/ y o niebo niedbā/ twarzy Boskiey widźieć niechcę. Ecce eijcis me hodie à facie terræ, & à facie tua abscondar. Jákoby rzekł. Poniewaź ty mnie źiemię bierzesz/ y ia się też tobie biorę; ty o mnie niedbasz/ y ia też o ćiebie; właśnie iáko owo dźiećię/ ktoremu gdy noż wezmą/ żeby się nie obráźiło/ y chleb rozgniewawszy się rzuca. Podobna w tey niećierpliwośći Káimowi byłá iedná Pánienká/ ná ktorą iż P. Bog w sámey młodośći śmierć przepuśćił/ spowiádáć się żadną miárą niechćiáłá/ mowiąc: poniewaź mi Bog odbiera ćiáło/ y ia też Bogu duszę odbierā/ á dyablu ią oddáię; y w tym nieszczęśliwa vmárłá. Tá tedy y z Káimem y z inszymi tákże niećierpliwymi malè torquebatur, źle bárzo trápiona byłá: bo y tu nieszczęśliwa ćierpiáłá/ y dáleko więcey po śmierći. Więcey rzekę/ choć też kto istas inuoluntarias afflictiones, te niedobrowolne vtrápienia ćierpliwie znośi/ ieżeli ich iednák do Páná Bogá nie referuie/ malè torquetur, postáremu źle trapiony bywa. Anáxárchus Filozof od Tyranná iedne° ná ogniu był pieczony: ták to ćierpliwie znośił/ iż szydźił z Tyranná mowiąc: czyń co rozumiesz z szátą Anáxárchową/ sámemu Anáxárchowi nic vczynić nie możesz. Pátrzćie/ ćierpliwie ten znośił/ á przećię malè torquebatur, że tego do Páná Bogá nie referował/ źle był vtrapiony.

Gen: 4.

Powtore/ ludźie trapieni bywáią voluntariè, vtrapieniem ktore z ich woli pochodźi. Ták trapieni bywáią naprzod/ ludźie prożney chwały chćiwi. Ták trapiony był Mutius Scæuola, ktory dobrowolnie rękę w ogień wráźił/ y palił/ przeto iż tą ręką z omyłki miásto Krolá sługę iego zábił. Ták trapiony był wielki Filozof Socrates, o ktorym ták pisze Seneca, *Epist:* 104. Si exemplū desideratis, accipite Socratē senē, per omnia aspera iactatū, inuictū fame & paupertate, quam grauiorem illi domestica onera faciebant; & laboribus quos militares quoquè pertulit, & quibus ille domi exercitus; siue vxorem eius spectes, moribus feram, linguâ petulantem; siue liberos indociles & matri quàm patri similiores. *Jeżeli práwi przykłádu ćierpliwośći potrzebuiećie, máćie Socrátesá, ten wszytko złe ćierpiał, głod, vbostwo, prace wielkie, kłopoty domowe, żonę złą, obyczáiow grubych, ięzyká swawolnego, dźieći niekárne, mátce niż Oycu podobnieysze.* Ták ćierpiáły y dźieći Lácedæmońskie/ o ktorych pisze Tertulliánus. Nobiles quiquè adolescentes, flagellis affliguntur, adstantibus parentibus & propinquis, & vti perseuerent adhortantibus: Ornamentum enim & gloria deputabitur, maiore quidem titulo, si anima potius cesserit plagis quàm corpus. *Młodźieniaszkowie práwi szlachetni srodze biczowáni bywáią, á rodźicy y krewni áby trwáli pilnie ich nápomináią; zá sławę to poczytáiąc, gdy rychley biciu duszá niżeli ćiáłu vstąpi.* Przyzna tu káżdy/ iż ći wszyscy/ y Scæuola/ y Sokrátes/ y te pácholęta wielkie vtrapienie ćierpią: ále iákoż czy malè, czy benè torquentur? źle czy dobrze ćierpią? Malè torquentur. Bo iż dla prożney chwały/ dla iednego dymu/ żadnego słusznego pożytku z ćierpliwośći swoiey nie odnoszą.

Powtore/ torquentur Ambitiosi, trápieni bárzo bywáią chćiwi y szukáiący godnośći. O ktorych ták pisze Innocentius III. *Summus Pontifex.* Ambitiosus humilitatem simulat, honestatem mentitur, affabilitatem exhibet, benignitatem ostendit, subsequitur & obsequitur, cunctos honorat, visis sese inclinat, frequentat curias, visitat optimates, assurgit ac amplexatur, applaudit & adulatur. *Chćiwy práwi godnośći, pokorę zmyśla, vczćiwość obłudnie pokázuie, wdźięcznie mowi, łáská-*

wie

wie sobie poczyna, idźie zá tobą, vsługuieć, wszytkich czći, káżdemu sie kłánia, ná dwory Pańskie chodźi, Wielmożnych náwiedza, przed nimi wstáie y obłápia, onych chwali y pochlebia. Tákim chćiwym godnośći był on Absalon Syn Dawidow/ o ktorym mowi Pismo świete. Et manè consurgens Absalon stabat iuxta introitum portæ, & salutabat ingredientes manum eis porrigebat, & osculum infigebat, causas quoquè eorum audiebat, & quasi destitutos iudice miserabatur, & eis compatiebatur. *Bárzo práwi ráno powstáiąc stawał przy bramie, y pozdrawiał wchodzących, reke im podawał, mile ich cáłował, spraw ich słuchał, y politowánie wielkie przeto iż ich nie sądzono pokázował.* Ktoż tu nie przyzna/ iż ći chćiwi godnośći torquentur, wiele ćierpią? Torquet to/ trapi/ vpokorzać sie/ káżdemu vsługowáć/ káżdego y podleyszego czćić/ kłániáć mu sie/ cáłowáć go/ iáko to czynił Absalon/ áby był sobie zniewoliwszy sercá ludzkie dostał godnośći Krolewskiey. A iákoż to ći wszyscy torquentur, czy źle czy dobrze ćierpią? Wszelki ambitiosus, chćiwy godnośći/ malè torquetur, źle bárzo ćierpi. A czemuż? bo táki wiele vćierpiáwszy/ ná háńbe y pośmiewisko przychodźi. Doznał tego ná sobie chćiwy godnośći Eutropius/ ktory v Arkádyuszá Cesárzá bedąc w tákiey godnośći/ iáko Seiánus v Tráiáná/ ná to przyszedł/ iáko pisze Sygonius *Lib.* 10. iż gdy źle sie záchował Eudoxyey Cesárzowey/ z wysokiego vrzedu strącony/ do Cypru wygnány/ z Xiąg wygluzowány/ náostátek śćiety został. O záprawde malè torquebatur, źle ćierpiał stáráiąc sie o godnośći/ bo ná wielką konfuzyą przyszedł/ iáko mu to wymawia Chryzostom ś. *Tom: 5. in Eutropium* Vbi nunc o Eutropi inclytus ille Consulatus splendor? Vbi illustres illæ faces? Vbi applausus illi & choreæ, epulæquè, & facti conuentus? Vbi coronæ & aulæa? Vbi strepitus vrbis, & ille Circensium spectatorum faustæ acclamationes atquè adulationes? Vbi nunc fucati illi amici? Vbi compotationes & cænæ? Vbi parasitorũ examen? Vbi illi potentatûs tui cultores, ad gratiam omnia dicere ac facere assueti? Omnia illa nihil fuerũt. *Gdźiesz teraz prawi o Eutropiusie przezacnego twoiego Burmistrzowstwá ozdobá? gdźie one iásne pochodnie? gdźie one pochlebstwá y tańce? gdźie one bánkiety y zgráie wielkie? gdźie one winszowánia wszytkiego miasta? gdźie one ná publicznych igrzyskách głosne spraw twoich wysławiánia? gdźie teraz zmyśleni oni twoi przyiaćiele, gdźie częstowánia, wieczerze, gdźie kompániey gromádá? gdźie teraz oni wielmożnośći twoiey pochlebcy, ktorzy sie to tylko o tobie mowić, to dla ćiebie czynić, co tobie miło było, náuczyli? Wszytko to było iedno nic.* Tymi słowy dáie znáć Chryzostom ś. iż poniewaź ćierpiąc wiele dla dostánia godnośći/ nic nie odniosł tylo konfuzyą/ Malè torquebatur, wszytko źle ćierpiał/ cokolwiek dla godnośći ćierpiał.

Potrzećie/ torquentur Luxuriosi, ćierpią wiele ludźie ćiáłu zbytecznie służący. Niechce tu wiele przywodźić/ iedne tylko przytocze Historyą. Pisze Drexelius *Lib. 1. de Cælo cap* 4. iż w mieśćie iednym był Medyk wiecey fáworu małżonce swoiey pokázuiący niżeli było potrzebá: Tá tedy czásu iednego brzemienna bedąc/ kupiwszy ná rynku niemáły koszyk kokoszego owocu/ przyszłá do domu/ y vśiadszy blisko małżonká swoiego głeboko westchnełá. Spyta sie mąż coby sie iey stáło/ y coby byłá zá przyczyná ták niezwyczáynego westchnienia? Gdy sie oćiąga powiedźieć/ ćieszy ią mąż/ y ofiáruie sie zábieżeć temu wszytkiemu/ co ono głebokie westchnienie spráwiło. Ná to mu tedy odpowie żoná: wiesz iżem brzemienna/ y to też wiesz iż brzemiennym potrzebá wielkiey wygody/ á osobliwie rzecz bárzo niebespieczna sprzećiwić sie áppetytowi swoiemu: mnie tedy przyszedł do tego áppetyt wielka chćiwość/ żebym ten wszytek kokoszy owoc/ ieden po drugim ćiskáiąc o czoło twoie stłukłá. Odważył sie mąż ná táką pátiencyę/ stał sie żenie iednym celem/ ćiskáłá iedno po drugim áż wszytkie o czoło iego potłu-

kłá. Musiß tu káżdy przyznáć/ że ten maż bárzo torquebatur, wielka musiał mieć páticncya/ wielka ćierpliwość/ zwłaßczá kiedy onego owocu było kilká kop/ nieſłychána tu musiał mieć páticncya. A iákoż tu torquebatur, czy benè czy malè, źle czy dobrze? O záprawdę malè torquebatur źle ćierpiał. Czemuż? Bo ſię ſtał wielkim v żony ſwoiey niewolnikiem/ według tego co powiedźiał Cicero *in Paradoxis*. An ille mihi liber videtur, cui mulier imperat? qui nihil imperanti negare poteſt, nihil recuſare audet; ſi poſcit dandum eſt, ſi vocat veniendum, ſi ejicit abeundum, ſi minatur extimeſcendum. Ego verò non iſtum modo ſeruum, ſed nequiſſimum ſeruum, etiamſi in ampliſſima familia natus ſit, appellandum puto. *Czyli prawi rozumieß iż ten ieſt wolny, ktoremu niewiáſta roſkázuie; ktory roſkazuiącey nic odmowić nie może, naprzeli ſię czego trzebá iey dáć, záwołali ná ćię trzebá do niey poyść, ieżeli ćię wygánia trzebá vćiekać, ieżeli grożi trzebá ſię bać. Ja zaprawdę tákiego nie tylko mam zá niewolniká, ále też zá naypodleyßego niewolniká, choćby też był naywyżßego rodu.* A ſłusznie to wßytko Cicero powiedźiał: bo czy możeß być rzecz gorßa/ to ieſt/ możeß ſię co domowi gorßego przydáć/ iáko gdy wierzch domu/ dách/ będźie pod páwimentem/ będźie ná ſámym ſpodku/ á fundáment będźie ná wierzchu? Záprawdę nic domowi nád to gorßego bydź nie może. Ale to ſię dźieie/ kiedy maż ktory ieſt głowa/ czynić muſi wolą żony ſwoiey/ czynić muſi cokolwiek roſkazuie. Pewna tedy rzecz/ iż ćiału zbytnie ſłużący/ malè torquentur, źle ćierpią/ bo z tákiego ćierpienia wiele złego idźie.

Poczwarte/ torquentur mulieres mûdo placere volêtes, ćierpią wiele niewiáſty ktore ſię świátu chcą podobáć. Ktoby obaczył niewiáſte pięknie kßtáltnie drogo vbráną/ rzekłby iż tá w delicyách żyie/ nic tá złego nie ćierpi/ ma we wßytkim wßeláką wygodę; á przećie potrzebá wiedźieć/ iż y tá torquetur, y tá wiele ćierpi. Azaż ćierpieć nie muſi/ kiedy dla kßtáltu/ dla ſubtelnoſći/ ćiáſnego obuwia záżywa/ ledwie drugá trzewik obuć może/ przećie noge przez gwałt tłoczy/ choć potym trzewik vćiſka/ choć noge trze/ćierpi nieboga/ żeby tylko pięknie chodźiłá. Vbierze ſię druga ſubtelnie/ ściągnie ſię opnie kábatkiem/ ták iż ledwie tchnie/ á przećie torquetur, ćierpi to żeby ſię zdáłá ſubtelna: nie wdźięcie druga futra y przeto drży od źimnà/ á to tylko żeby kßtáltnie chodźiłá/ torquetur, ćierpi tu dla tego wiele. Niechce tu o tych mowić/ ktore y ćiáłá czáſem nie pokryią/ y głowę roßczeſáną noßą/ choć y mroz tęgi/ nie dbáią/ byle ſię świátu podobáły; y ták torquentur, ćierpią wiele. A czy dobrze czy źle? O záprawdę malè torquentur, źle ćierpią; bo tey ſwoiey ćierpliwoſći źle bárzo ſłutki odnoßą. Pißę Kromerus *Lib. 9. Hiſtor. Polon.* iż nie dáleko Krákowá był ieden ſtaw/ z ktorego głoſy dyabelſkie nie raz ſłyßáne były/ zebrali ſię Kápłani z ludem/ vczynili do ſtáwu one° Proceſſyą/ ßli tám z krzyżámi/ z chorągwiámi/ z reliquiámi/ áby ták mocy dyabelſkie odegnawßy ryb nálowili. Zapuśćiwßy tedy ſieć pierwßy raz trzech tylko máłych rybeczek doſtáli/ drugi raz ſkrecona ſieć wywlekli/ trzeći raz wyćiągnęli ſtráßna beſtya/ kożá głowę máiąca/ ktorey oczy iáko ogień pałáły. Wßyſcy przeſtráßeni poućiekáli/ á beſtya znowu w ſtaw wſkoczyłá/ wielki trzaſk po wodźie czyniąc. Przydáie Kromerus że to tu ſtráßnego dyabłá vłowili. Coż też rozumiećie Chrześćiánie namiłßy/ niewiáſty ćierpliwoſćią ſwoią/ kiedy ſię zbytecznie ſtroią/ y pátrzących do złego pobudzáią/ co też mowię łowią? Záprawdę nie co inßego tylko dyabłá/ y owßem łowią ſobie piekło; bo ich zá ſtroie wymyślne nic inßego nie czeka/ tylko ſámo piekło. Wyráźił to wielki á świątobliwy Angielſki Kánclerz Thomas Morus, ktory obáczywßy czáſu iednego niewiáſte długo ſię bárzo y z pracą wielką vbieráiącą/ z wielką żáloſćią rzekł: Niſi Deus tibi pro hoc tanto labore infernum rependat, magnâ me iudice te iniuriâ affece-

rit.

rit. *Jeżeliż Bog tey práce twoiey piekłem nie nágrodźi, wielką ći moim zdániem krzywdę vczyni.* Aleć iż Pan Bog táką ćierpliwość niewiástom piekłem nágradza/ wyświadcza Historya ktorą pisze Valerius Venetus. *Parte 1. l. 1. cap. 1.* Páni iedná bogoboyna vstáwicznie Páná Bogá prośiłá áby iey obiáwić raczył/ czym też niewiásty naywiecey Páná Bogá obrażáią. Czásu tedy iedne° gdy sie modli/ záchwycona byłá/ y obaczy piekło/ á w nim iedne Hrábinę zacną/ sobie przed tym dobrze znáioma/ wielkie bárzo męki w piekle ćierpiącą. Ktora to Hrábiná obaczywszy te swoie towárzyszkę/ wielkim głosem záwołáłá. Væ mihi miseræ: ego fui semper abstinens, feci multas eleëmosynas, & alia charitatis & pietatis Christianæ opera; & solummodo propter ornatum mei corporis nimium, & studium me comendi & ornandi, fui iustè condemnata: siquidem meo ornatu scandaloso multis fui causa & ruina peccati, prouocando eos ad concupiscentiam mei, & scandalizando etiam seruos Dei, sanctos & castos. *Biádá práwi mnie mizerney: iam byłá záwsze poszcząca, czyniłám wielkie iáłmużny, y insze miłośći y pobożnośći Chrześćiáńskiey vczynki, tylko dla zbytecznych stroiow, y dla prace w czesániu y tráfieniu włosow swoich, byłám spráwiedliwie potępiona; przeto iżem stroiámi moiemi wielu przywodźiłá do vpadkow y grzechow, pobudzáiąc ich do pożądliwośći, y gorsząc y sáme sługi Boże świete y czyste.* Rzekłá iey ná to towárzyszká. Ergo hoc est quod maxime Deo in fæminis displicet? *Wiec tedy to iest co sie w niewiástách naywiecey Pánu Bogu nie podoba?* Ná to potępiona. Ita est, quia vanus ille ornatus inflammat homines ad pessima desideria & omnem Dei offensam. *Ták iest práwi, bo zbyteczne stroie przywodzą ludźi do obrázy Boskiey.* Vważćież tu wszyscy/ ieżeli to niewiásty chcące sie świátu podobáć/ nie malè torquentur, ieżeli to nie źle ćierpią? O záprawdę źle/ kiedy to ćierpliwośćią swoią ná piekło wieczne zárabiáią.

Popiąte torquentur Auari, Iracundi, Ebriosi, ćierpią ná świećie wiele złego łákomcy/ y gniewliwi/ y pijánicy. Łákomcy; bo wiele prac/ wiele kłopotow/ wiele frásunkow/ á podczás y głod y nędzę/ żáłuiąc sobie/ ponoszą. Ćierpią wiele gniewliwi; bo kiedy sie mszczą/ nie iednego z nich wytłuką/ gębę przetną/ okáleczą; o kto wypowie iáko wiele złego vćierpieć muszą! Ćierpią wiele pijánicy; bo głowy bolenie/ mieszká wyprożnienie/ podágry/ chirágry/ puchliny y insze rozmáite choroby ponoszą. A iákoż ći wszyscy torquentur, benè an malè, źle ćierpią czyli dobrze? Malè torquentur, źle ćierpią: bo ná te swoie ćierpliwość w ogniu wiecznym będąc/ ácz nierychło/ nárzekáią: Lassati sumus in via iniquitatis & perditionis, & ambulauimus vias difficiles; viam autem Domini ignorauimus. Quid nobis profuit superbia, aut diuitiarum iactantia, quid contulit nobis? *Pomordowaliśmy sie práwi ná drodze niepráwośći y zguby, chodźiliśmy drogi trudne, á nie ználiśmy drogi Páńskiey. Ná coż nam sie przydáłá oná pychá nászá, ná coż nam przydáły sie one wielkie bogáctwá násze?* Tym swoim nárzekániem dáią znáć/ iż około rzeczy świátowych malè torquebantur, źle ćierpieli. Sap. 5.

Kiedy tedy grzesznicy wszyscy malè torquentur, źle ná świećie ćierpią; to podobno ludźie cnotliwi/ spráwiedliwość/ czystość/ łáskáwość/ miłośierdźie/ ćierpliwość/ wstrzemięźliwość/ y insze cnoty miłuiący y záchowuiący/ ći podobno prácuiąc y wiele ćierpiąc około nábyćia tych cnot/ ći iuż podobno benè torquentur, dobrze ćierpią? Ja śmiele powiádam/ że y ći wszyscy około nábyćia cnot prácuiący y ćierpiący/ ieżeli to tylko ćierpią propter solam honestatem virtutis, dla sámey pięknośći cnoty/ á nie dla imienia Boskiego/ (iáko wiele ćierpieli około nábyćia cnot stárzy Filozofowie) ći mowię wszyscy malè torquentur, źle ćierpią. Czemuż? Bo im tá ćierpliwość práwdźiwego dobrá/ to iest nagrody wieczney/ nie przynośi. Rzeczesz: czemuż to nie przynośi? Czyli

cnoty dobre nie ſą? Odpowiádam/ dobre ſą: nie idźie iednák zá tym/ żeby ie Pan Bog akceptował/ żeby ie przyimował/ y zá nie żywot wieczny dawał. Káwałki złotá/ ábo śrebrá/ ábo miedźi/ dobre ſą; ieżeli iednák ná nich figurá/ obraz krolewſki wyrážony nie będźie/ będąli vchodźić zá pieniądze? Nie będą: nic zá nie nie kupiß. A czemuż? Czego im nie doſtáie? Záiſte ſigury/ oſoby Krelewſkiey: poſtánowiono bowiem żeby tylko te pieniądze vchodźiły/ ná ktorych ieſt wyrážone imie ábo obraz Krolewſki. Ták y cnoty ſą z śiebie dobre/ iáko złoto/ iáko śrebro; ále iednák Bog poſtánowił/ żeby cnoty do żywotá wiecznego przyimowáne nie były tylko te/ ktoreby wypráwione były dla miłośći Boſkiey y imienia iego. Nec enim aliud nomen eſt ſub cœlo, in quo oporteat nos ſaluos fieri. *Nie máß inßego imienia pod niebē przez ktorebyſmy zbáwienia doſtąpili.* Przeto ktokolwiek cnoty y naywiekße wypráwuie/ ále nie dla Páná Bogá to czyni/ tych Bog wiecznym błogoſłáwieńſtwem nie płáći. A zátym y ći wßyſcy ćierpiący co dla cnot/ ktore nie dla P. Bogá wypráwuią/ malè torquentur, źle ćierpią. Y ták ſłußnie wßytek świát z tym dźiśieyßym ſętnikiē mowić może Puer meus malè torquetur, wßelki moy ſługá świátowy/ źle ćierpi.

Act: 4.

KToż tedy benè torquetur, kto dobrze ná świećie ćierpi? Krotko odpowiádam: ten tylko człowiek benè torquetur, ktory lubo inuolūtarias, lubo voluntarias afflictiones, to ieſt/ bądź te vtrapienia ktore z woli iego pochodzą/ bądź te ktore nád wolą iego częſto ſię przydáią/ ktory ie mowię dla ſámego P. Bogá ćierpi; benè torquetur, dobrze ćierpi. Co pięknie opiſał świątobliwy Ludouicus Bloſius wielki miſtrz Duchowny *Cap. 8. Inſtitut. Spirit.* tymi ſłowy. Neque enim aliud vtilius homini accidere poteſt, quàm tribulatio, ſiue ſit externa ſiue interna. Et nullum certius ſignum Diuinæ electionis habetur, quàm ſi quis tribulationem humiliter patienterq; propter Dei amorem ſuſtineat. Illa enim eſt pretioſus & præclarus annulus, quo Deus animam ſibi deſponſat. Pati pro Deo, res tantæ dignitatis eſt, vt homo iure ſe reputare debeat indignum eo honore. Etiam exigua moleſtia propter Deum æquanimiter tolerata, incomparabiliter præſtantior eſt quàm ſint multa & grandia bonorum operum exercitia. Quoduis grauamen, imaginem aliquam excellentiſſimæ Paſſionis Domini noſtri IESV Chriſti refert, & in eo homo promereri poteſt perfectam eiuſdem Paſſionis Dominicæ participationem. *Nie może ſię práwi nic pożytecznieyßego człowiekowi ná świećie przydáć iáko vtrapienie, bądź wnętrzne bądź powierzchne: y nie máß żadnego pewnieyßego znáku że kto ieſt przeznáczony do nieba, iáko ten ieżeli kto vtrapienie pokornie y ćierpliwie dla miłośći Bożey znosi. Vtrapienie, ieſt to ieden drogi y przezacny pierśćień, ktorym ſobie Bog duße záślubia. Cierpieć dla Bogá ieſt rzecz tak wyſokiey godnośći, iż człowiek ſłußnie ma rozumieć, iż tákiey godnośći godny nie ieſt. Y iedno máłe iákie vtrapienie, iedna przykrość dla Páná Boga ćierpliwie znieśiona, nieporownánym ſpoſobem zacnieyßa ieſt nád wiele inßych wielkich y wyſokich dobrych vczynkow. Káżda iakakolwiek ćiężkość, obraz iáki drogiey męki Páná Iezuſowey na ſobie wyraża, y ćierpiący by naymnieyßą ćiężkość dla P. Bogá, záſługuie ſobie bydź vczeſtnikiem gorzki męki iego.* Vmiał dobrze te duchowną náukę Woyćiech święty Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ ktory gdy rozśiewał w Pruśiech wiáre Chryſtuſowe/ prágnąc ſerdecznie Męczeńſtwá dla Chryſtuſá/ pierwßy raz od iednego Pruſaká vderzony będąc/ weſoło záwołał: Benedictus Deus, benedicta miſericordia Dei: ſi non plus accipio pro Crucifixo meo, ſaltem vnum ictū pretioſum habeo. *Niech prawi Pan Bog będźie błogoſłáwiony, niech będźie błogoſłáwione miłośierdźie iego święte: choćbym też iuż nic więcey nie wźiął dla Vkrzyżowanego mego Iezuſá, to ſámo iedno dla niego vderzenie zá wielki á nieoßácowány ſkarb ſobie poczytam.* Ktore ſłowá Woyćiechá ś.

vważáiąc Piſarz żywotá iego/ ták to vderzenie y ćierpienie dla Chryſtuſá wyſławia. Non ſic margarita in ſterquilinio, purpura in populo, roſa in terræ gremio, ſol aureus in cælo; vt ictus vnus in corde pio. *Nie ták ieſt práwi piekna pertá wgnoiu, nie ták zácna purpurá miedzy poſpolſtwem, nie ták ſliczna roża w ſzerokim ogrodźie, nie ták iáſne złote ſłońce ná niebie; iako ieſt piekne, wdźięczne, iáſne, przyiemne, iedno dla Chryſtuſá vderzenie w ſercu pobożnym.* Vmiáłá też náuke y błogoſławiona Márya de Victoria, przeto vſtáwicznie teſtniłá kiedy czego nie ćierpiáłá. Vſłyſzáły ſioſtry czáſu iednego ſercecznie wzdychaiącą/ ſpytáły dla czegoby ták gleboko wzdychałá? Odpowiáda: Quia hodiè pro IESV meo amore vtiq; nihil datum eſt pati, ne verbulum quidem. *Nie dźiwuyćie ſie práwi ſioſtry że ſercecznie wzdycham y boleia/ ſzkodá mie bowiem dźiś wielka potkáłá. Cożá ſzkodá? nie vćierpiałam dźiś dla miłośći Jezuſá moiego nic/ y iednego náwet przykrego ſłoweczká.* Tegoż ſercá byli y inſi świeći Páńſcy/ zá nieſzcześliwy ſobie dźień ten poczytáli/ ktorego ſie im nic nieſtáło dla miłośći Chryſtuſowey vćierpieć. Czym dawáli znáć/ iż ten ktory dla Chryſtuſá ćierpi/ benè torquetur, dobrze ćierpi.

Spytałby kto: Czemu benè torquetur, dobrze ćierpi? Odpowiádá: Naprzod dla tego/ iż wſzelkie vtrapienie ktore dla Páná Bogá ćierpi/ grzechy ić° znoſi/ á iemu żádney krzywdy nie czyni. Czytam w Piſmie ś. iż troie dźiátek niewinnych wrzucono w piec ogniſty w mieśćie Bábilonſkim. Vczynilże im co on ogień? świadczy Piſmo ś. iż tylko petá/ wiezy ich popalił/ ále ſámych áni ſie dotknał: Dan: 3. Ták bowiem mowi: Et non tetigit eos omnino ignis neque contriſtauit, nec quidquam moleſtiæ intulit. *Nie dotknał ſie ich ogień áni ich zásmućił, áni przykrośći iákiey vczynił* Bábylonczykow zás bliſko ſtoiących/ z piecá on ogień wypadſzy/ cále popalił. Et erupit & incendit quos reperit iuxta fornacem de Chaldæis. Toć ſie záprawde y teráźnieyſzymi czáſy przydaie: wrzuceni beda niezbożni w ogień vtrápienia/ ſpáli ich ten ogień/ ginа w vtrapieniu przez niećierpliwość ſwoie; ále ſprawiedliwym nic ſie złego nie dźieie/ tylko wiezy/ vincula peccatorum, grzechy ich trawi/ znoſi ten ogień vtrapienia/ ſamym przykrośći żadney nie vczyniwſzy. Máło ná tym że im przykrośći żadney nie czyni/ to wiekſza/ że im wielki pożytek przynoſi. Cożá pożytek? Odpowiáda *Petrus Cellenſis* poważny Opát. Patienti pro Chriſto id euenit, quod auro puriſſimo; quod ſcilicet igne clareſcit, malleo proficit, paſſione dulceſcit, morte vireſcit, contumeliâ manſueſcit, paupertate affluit & pretio omni pretioſius eluceſcit. *Cierpiącemu práwi dla Chryſtuſá to ſie przydáie, co y złotu nayczyſtſſemu; że iako złoto ogniem świeći, młotem roſćie, vtrapieniem ſłodnieie, śmierćią żyie, krzywdą miłym ſie ſtáie, vboſtwem w doſtátku opływa, y nád wſzelką rzecz koſztowną koſztowniey ſzym ſie ſtáie.* O tymże y poważny Tertulliánus *lib. de Hábitu muliebri cap. 5.* Terræ nomen in igne relinquit, atque exinde de tormentis ad ornamenta, de ſupplicijs ad delicias, de ignominijs ad honores metalli refuga mutatur. *Złoto práwi imie ziemie w ogniu zoſtáwuie, y ták z meki, z vtrapienia do ozdoby, z karánia do delicyi, z deſpektow do godności, kruſzec ziemſki przychodźi.* Tákimże ſpoſobē y człowiek dla Chryſtuſá vtrapienie ćierpiący/ ieżeli ſie w nim co ziemſkiego znáydzie/ to wſzytko w ogniu vtrapienia ſtráda/ to w vtrapieniu zoſtáwuie; á potym z vtrapienia do ozdoby/ z karánia do roſkoſzy/ z deſpektow do chwały/ od śmierći do żywotá wiecznego przychodźi. A ktoż tu nie przyzna/ iż ćierpiący dla Chryſtuſá benè torquetur, dobrze bárzo ćierpi/ ponieważ ſie z podłego przezacnym y chwały wieczney godnym ſtáie. Rzecze kto: Gdybym to ia był złotem ábo śrebrem/ to ieſt pobożnym ábo świetym; tobym to w vtrapieniu dla Chryſtuſá/ wypolerowánym/ świetnym/ koſztownym zoſtał; ále kiedym to ia żelázo ábo ſuche drewno/ to ieſt/ kiedy to we

mnie nic dobrego nie máß/ coż ze-
mną bedźie? w piecu vtrapienia nie
bede pieknieyßy/ y owßem zgoreie?
Ná toć ia odpowiádam: choćbyś był
y iedna plewa/ iesli iednák w piecu
vtrapienia bedąc/ dla Chryſtuſá to
ćierpliwie znosić bedźieß/ ſtánieß ſie
przeswietnym y naykoßtownieyßym
złotem. Piſmem ś. tegoć dowodze.
Posłał Pan Bog Proroká do Krolá
Achábá/ iáko czytamy w Piſmie ś.
w Kśiegách Krolewſkich: przykázuiąc
temu Prorokowi żeby w Sámáryey
nie iadł ani pił. Dał ſie námowić
Prorok/ y iadł chleb w Sámáryy
y wode pił: ták bowiem mowi
3.Reg.13 Piſmo ś. Comedit ergo panem in
domo, & bibit aquam. Skarał go
Pan Bog o to/ bo go Lew ná drodze
vdusił y zábił/ ćiáłá iednák iego zá-
bitego dotknąc ſie nie śmiał. A cze-
muż to proße? Abo był ten Prorok
grzeßny/ ábo świety. Jeżeli świety/
iákoż go Lew śmiał zábijáć? ieżeli
grzeßny/ iákoż Lew ćiáłá iego nie po-
żárł? Odpowiádam ná to: iż żyiąc
grzeßnym był/ ále vmieráiąc ſtał ſie
świetym; bo przyimuiąc od P. Bogá to karánie ćierpliwie/ ofiárował ie
zá grzechy; y ták mu grzechy odpu-
ßczono/ y świetym zoſtał. Pátrzćieß/
ten Prorok w ogniu vtrapienia/ to
ieſt w páßczece lwia włożony/ był ple-
wą; á przećie tá plewá w vtrapieniu/
ktore dla Páná Bogá ćierpiáłá/ zło-
tem ſie ſtáłá/ y przeto gdy lew plewie
nie przepuśćił/ po śmierći iáko świe-
tego vczćił. A ty tedy káżdy człowie-
cze/ day to żeś ieſt plewa/ to ieſt/ żeś
grzeßny/ kiedy vtrapienie/ iáko cho-
robe/ prześládowánie od nieprzyiá-
ćioł/ ßkody ktore P. Bog ná ćie przez
złych ludźi przepußcza/ ćierpliwie
zniesieß; złotem ſie przewybornym
to ieſt człowiekiem świetym ſtánieß.

Vważże tu káżdy człowiecze co czy-
nić maß/ gdy ná ćie przyidźie vtra-
pienie/ gdy ćie nieprzyiáćiele prześlá-
duią/ gdy z zazdrości ßkodeć czynią/
gdy ćie iezykámi swoiemi ßczypią/
gdy choroby rozmáite ćierpiß; vważ
ſobie co maß czynić. Z iedney ſtrony
iuż tego nie vdźieß/ iuż to ćierpieć
musiß; y ieżeli to wßytko ábo cokol-
wiek z tych rzeczy niećierpliwie zno-
ſić bedźieß/ mśćiß ſie/ przeklináć/
złorzeczyć bedźieß; czártowi przekle-
temu tákim ſpoſobem te twoie vtra-
pienia oddaß. Jeżeli záś wdzięcznie
od Páná Bogá przyimieß/ chwalić
go zá to wßytko y iemu dźiękować be-
dźieß/ y zá nieprzyiáćioły twoie mo-
dlić ſie nie zániechaß/ wßytkiego im
dobrego życząc; świetym ſie ſtánieß/
wieczną zapłátę weźmieß. Vważże
mowie co maß czynić: O záprawde
kiedy iuż koniecznie ćierpieć trzebá/
iuż to lepiey przez ćierpliwość Panu
Bogu ofiárować/ ániżeli przez nie-
ćierpliwość dyablu oddáć. Czytałem
w Apologách/ iż záſu iednego kożieł
widząc iáko inßych towárzyßow ie-
go ná ofiáre Bogom zábijano/ poſtá-
nowił vćiec/ ále ledwie co w droge
ſie puścił/ ná wilki nápadł: widząc
że iuż zebow ich vyść nie mogł/ rze-
cze ſam w ſobie: iesli trzebá było v-
mrzeć/ dáleko mi było lepiey Bogom
ſie ná ofiáre oddáć/ ániżeli teraz w
zeby ſie tych okrutnych wilkow do-
ſtáć. Mądrze ácz nierychło rzekł ten
kożieł: pewna bowiem rzecz/ iż mu
ſie było lepiey w rece Boſkie doſtáć/
niżeli w zeby wilcze. Takći záprá-
wde Chrześćiánie namilßy/ ponie-
waż wßyſcy ná to ſie rodźiemy ábyſ-
my ćierpieli/ lepiey ieſt benè tor-
queri, niż malè torqueri, lepiey do-
brze ćierpieć niżli źle; mamyli ſie
przez niećierpliwośc w zeby czártow-
ſkie doſtáć/ lepiey ſie przez ćierpliwość
w rece Boſkie oddaymy. Ták czynił
Dawid ś. Prorok Páński. Prześlá-
dował go Saul/ gonił go y ſzukał po
gorách y láſách/ po ſkálách y iámách/
tyſiąc śidł ná niego ſtáwiał. Coż
czyni Dawid. Si Dominus incitat 1.Re:26.
te aduerſum me, odoretur ſacri-
ficium. Jákoby rzekł: ieżeli ćie Pan
Bog ná mie dopuścił/ te wßytkie
krzywdy/ wßytkie ßkody/ wßytko złe
ktore mi wyrządzaß/ Bogu moiemu
ná ofiáre oddáie/ iego zá to chwale/
iemu zá to dźiękuie/ dla niego to ćier-
pie. Ták y ty czyń káżdy człowiecze
Chrześćiáński: choruieß ná ktora-
kolwiek chorobe/ mow do niey. Si
Dominus incitat te aduerſum me,
odoretur ſacrificium: o chorobo/ o
bolesći/ ponieważ ćie P. Bog ná mie

przepu-

przepuſcza/ Bogu moiemu ćiebie ofiárnie/ chce ćie dla miłośći iego ćierpieć. Potka ćie ſzkodá przez złego człowieká/ mowę Dawidem; Si Dominus incitat te aduerſum me, odoretur ſacrificium: o ſzkodo/ ponieważ ćie Pan Bog przez złego człowieká dopuśćił/ ofiárnie ćie Panu Bogu moiemu ná ofiárę/ wdzięcznie ćie od Páná Bogá moiego przyimuie/ iemu zá ćie dźiękuie. Potka ćie od kogo kontempt/ deſpekt/ iákakolwiek inſza krzywdá/ mowę do mey. Si Dominus incitat te aduerſum me, odoretur ſacrificium: ponieważ o kontempćie/ o krzywdo/ o zły nieprzyiaćielſki iezyku/ Pan Bog ćie ná mie przepuſcza/ ofiárnie ćie Panu Bogu/ przyimuie ćie wdzięcznie/ Bogu memu zá ćiebie dźiękuie/ gotow będąc y więcey ćierpieć gdy tak wola Boża będźie. O Chrześćianie namilſzy/ iáko to ſłuſznie mamy tak ćierpieć. Co rozumieśćie/ gdybyśćie komu rzekli; dáieć te moie ćiężka chorobę/ weź ią odemnie; ten ktoremubyśćie to mowili/ śmiałby ſię z was/ mowiąc: á mnie co po twoiey chorobie? A kiedybyśćie mu ieſzcze rzekli: oddáiec te chorobę moie/ zápłáćiſz mi ią dobrze/ daſz mi tyſiąc złotych zá nie: dopierożby ſię z was śmiał/ mowiąc: nie tylko tyſiącá złotych nie dam zá nie/ ále áni iey dármo wezme. Gdybyśćie rzekli drugiemu: potkáłá mie ſzkodá/ ſtráćiłem kilká tyſiecy; dáieć te ſtrácone zgubione kilká tyſiecy; śmiałby ſię z was mowiąc; á cożby mnie po twoich tyſiącách ktoreś zgubił? ſchoway ſię z nimi. A gdybyśćie mu ieſzcze rzekli: zá te kilká tyſiecy ktoreć zgubione dáie/ oddaſz mi potym kilká tyſiecy gotowych: pewnieby wam rzekł: ledáco plećieſz/ zgubione ktorych nie maſz dáieſz/ á gotowych ktore ia mam nápieraſz ſię/ ſzczere to ſą plotki/ zániechay mie ze wſzytkim. Gdybyśćie komu rzekli: Potkáłá mie zniewagá/ nieſławá; dáieć ią/ weź ią odemnie. Rzekłby wam pewnie: ia ſię wſzelákiey zniewagi y nieſławy chronię/ á ieſzcze twoie mam brać? daymi z tym pokoy. A gdybyśćie ſię ieſzcze zá nie zapłáty nápierali: o dopierożby ná was ſię oſunął/ mowiąc: ſzyderſtwo to właſne/ deſpekt ábo zniewagę komu płáćić. Pátrzćieſz Chrześćianie naymilſzy/ iáka ieſt dobroć Páná Bogá náſzego; nikt by ná świećie choroby twoiey nie przyiął/ dáleko więcey nikt ćiby iey nie płáćił; nikt by od ćiebie kilku tyſiecy zgubionych nie przyiął/ dáleko więcey nikt ćiby zá nie gotowizna nie płáćił; nikt by od ćiebie zniewagi y nieſławy nie przyiął/ á dáleko więcey nikt ćiby iey nie płáćił: á Pan Bog ieſt tak dobry/ iż chce od ćiebie przyiąć wſzelką chorobę twoię/ gdy mu ią ofiárnieſz/ to ieſt/ gdy ią dla miłośći iego ćierpieć zechceſz/ y chceć ią bárzo drogo zápłáćić; ſzkodę wielką ktoramieś podiął/ te kilká ábo kilkánaśćie tyſiecy zgubione/ chce od ćiebie przyiąć/ gdy mu to ofiárować przez ćierpienie tey ſzkody zechceſz/ y chceć to wielkiemi millionámi gotowymi zápłáćić; chce od ćiebie przyiąć wſzelákę zniewagę y nieſławę kiedy mu ią przez ćierpliwość ofiárować będźieſz/ y chceć to koroną wieczną zápłáćić. O ktoż wypowie iáko to Pan dobry! kto wypowie iáko to ſłuſzną iemu to wſzytko przez ćierpliwość świáto oddáwáć! Chćieymy tedy wſzyſcy/ nie z tym dźiśieyſzym ſetnikowym ſługą málè torqueri, źle ćierpieć; ále chćieymy z káżdym prawdźiwym ſługą Bożym benè torqueri, dobrze ćierpieć/ to ieſt z miłośći ku Bogu wſzytko ćierpliwie znośić; ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiekow. Amen

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ Po Trzech Krolàch.

Ewángelia v Máttheuſzá S. w Rozdz. 8.

WOn czás: Gdy Jezus wſtąpił włodź/ weſzli zá nim vczniowie iego. A oto wzrußenie wielkie ſtáło ſie ná morzu/ ták iż wáły łodź okrywały/ á on ſpał. Y przyſtąpili k niemu vczniowie iego/ y obudźili go/ mowiąc: Pánie/ záchoway nas/ giniemyć. Y rzekł im Jezus: Czemuśćie boiáźliwi/ małowierni? Tedy wſtawßy rozkazał wiátrom y morzu/ y ſtáło ſie vćißenie wielkie. A ludźie ſie dźiwowáli/ mowiąc: Jákiż to ieſt ten/ że mu y wiátry/ y morze ſą poſłußne?

KÁZANIE PIERWSZE.

Et ecce motus magnus factus eſt in mari, ita vt nauicula operiretur fluctibus. *Matth: 8.*

A oto wzruſzenie wielkie powſtáło ná morzu, ták iż nawálność okrywáłá łodkę.

PRzećiwko żegluiacym ná morzu Apoſtołom świętym/ powſtáłá nawálność wielka. Chrześćiánie w Chryſtuśie naymilßy. Toż ſie y teraz z námi wßytkimi vczniámi Chryſtuſowymi dźieie; kiedy bowiem ná tym burźliwym świátá tego morzu żegluiemy do Niebieſkiey płynąc Oyczyzny/ rozmáite przećiwko nam czárt przeklęty wzbudza nawálności; to ieſt pokuſy; ták dálece/ iż też ſłodki Doktor Bernat ś. wßytek żywot náß iedną práwie tentácyą/ iedną nawálnośćią ná tym świećie názywa. Słowá ſą pomienionego Doktorá ś. *Serm. 15. ſupra Pſal. Qui habitat.* Tot tentationibus plena eſt vita noſtra, vt non immeritò tota ipſa tentatio debeat appellari. *Ták ieſt pełen práwi żywot náß rozmáitych pokus, że ſie ſłuſznie wßytek iedną pokuſą, iedną nawálnośćią názwáć może.* Co wiekßa/ ná ludźie lepße/ świątobliwße/ wiekße y ßkodliwße czárt przeklęty pobudza nawálności. Co złotouſty Doktor Chryzoſtom ś. *Homil. 31. in Genes.* tákim obiáśnia podobieńſtwem. Quemadmodum piratæ quando vident nauem multis mercibus oneratam, & plurimas adducentē diuitias, tum potiſſimum variis moliuntur inſidijs, vt poſſint mercibus omnibus nauigantes illos ſpoliare: Ita ſane diabolus, cum videt ſpirituales diuitias cōaceruatas; alacritatem feruidam, mentem vigilem, & quotidie diuitias augeri, eruciatur & dentibus frendet, & quaſi pirata circuit & innumeras excogitat artes, vt ſi qua vel paruum inueniat aditum, & quicquid in nobis eſt ſpiritualiū

diuitia-

diuitiarum deprædetur. *Jáko práwi rozboynicy morſcy, kiedy widzą okręt bogáte towáry wiozący, w ten czas naybarziey wſzelakie ſtáránie czynią, áby go rozbili, y złupili: ták piekielny rozboynik czárt, kiedy w którym człowieku duchowne bogáctwá zgromádzone widzi; w cnotách ochote gorącą, duſze czuyną, każdy dzień dobr duchownych przyczyniáiącą, trapi ſie y zębami zgrzyta, y iáko rozboynik krązy, y niezliczone wynáyduie ſpoſoby y ſtuki, áby naymnieyſzy táki przyſtęp mogł mieć; y ták tego człowieká ze wſzytkich dobr duchownych złupić.* A zkądże tej proſze czárt przeklety záćiąga tych pokus przećiwko vczniom Chryſtuſowym? Krotko odpowiádam: záćiąga ich y ab intrinſeco, y ab extrinſeco: to ieſt/ y z zewnętrznych y z powierzchnych rzeczy/ każdego ktorego kuſi/ człowieká. Pokaże to na ceráźnieyſzym Kazániu; á przytym iáko ſie o vśmierzenie tych wiátrow y nawálności ſtárać mamy/ krotko powiem. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Z Naprzod ab intrinſeco, to ieſt z właſnego ciáłá náſzego/ kiedy mu wygadzamy/ kiedy go dobrze pokármem nápoiem y inſzymi iego vćiechámi kontentuiemy/ iż mowie z niego záćiąga czárt przeklety wiátrow/ to ieſt pokus/ ktorymi nas w grzechách rozmáitych topi; z Piſmá świętego iáśnie pokázuie. Straſznie bárzo grozi Amos Prorok Pánom Jzráelſkim. Væ qui opulenti eſtis in Sion, & confiditis in monte Samariæ, Optimates, Capita populorum, ingredientes pompatice domum Iſraël &c. Qui ſeparati eſtis in diem malum, & appropinquatis ſolio iniquitatis, qui dormitis in lectis eburneis, & laſciuitis in ſtratis veſtris, qui comeditis agnum de grege & vitulos de medio armenti &c. bibentes vinum in phialis, optimo vnguento delibuti. *Biádá wam práwi ktorzyśćie bogáći w Syonie, y vfaćie w gorze Sámáryey, Xiążęta y Pánowie ludu wchodzący z pompą do domu Izráelſkiego &c. ktorzy wyłączeni ieſteśćie ná dzień zły, y zbliżaćie ſie do ſtolice niepráwośći, ktorzy ſie wyſypiaćie ná łożách ſłoniowey kośći, y buiaćie w pośćielách wáſzych, ktorzy pożywaćie Baránká z trzody, y ćieląt z obory, pijećie winо w czáſách, y nápuſczaćie ſie máśćiámi wybornymi.* Auguſtyn ś. káżde z oſobná tey grożby ſłowko tłumáczy/ my tylko z Chryzoſtomem ś. *Hom 30. in Geneſim* y z Bernárdem ś. *Serm. 2. in illud.* Non eſt regnum Dei eſca: vważmy/ co to ieſt/ czemu Prorok ták bárzo grozi Pánom Jzráelſkim? Gdy ábowiem Prorok ś. mowi Væ, biádá/ według Chryzoſtomá ś. *Hom. 7. in Genes.* oznáymuie im karánie nayćiężſze/ y tákie ktore im ná wieki odpuſczone nie bedźie. Náczkolwiek wedle litery opowiáda im tyrańſka y ſroga niewola przyſzła/ wſzákże iednák gdy przydáie/ Qui ſeparati eſtis in diem malum, tym ſámym opowiáda im ſámo karánie piekielne. Ták wielkiego karánia/ nie zdádzą ſie záſługować ich winy/ ktore Prorok ś. wylicza. Cożbowiem w nich ſtrofuie? Qui dormitis in lectis eburneis. A coż to proſze zá wielki grzech/ ná tákich łożách ſypiáć? Wjdyć y Sálomon ná ten czás ieſzcze gdy był świętym/ ná wyśmienitym bárzo ſypiał łożu. En lectulum Salomonis ſexaginta fortes ambiunt. *Oto práwi łożá Sálomonowego ſześćdźieſiąt wybornych mężow ſtrzeże.* Y Ambrozy ś. *lib. de Iſaac.* wielkim Pánom nie gáni kośtownego łożá. Znowu ſtrofuie Pánow Jzráelſkich: Qui laſciuitis in ſtratis veſtris, to ieſt/ według niektorych tłumáczow Piſmá ś. Qui diſtenti aut extenti eſtis ſuper ſtratis veſtris, ktorzy ſie práwi przećiągaćie ná łożách wáſzych. A to przećiągáć ſie ná łożu/ á co zá wielki grzech? Znowu mowi Prorok: Qui comeditis agnum de grege, & vitulum de medio armenti. A to co proſze zá wielki grzech? Wjdyć to y Abrahám doſyć świety/ ták gośći swoich á ieſzcze świętych czeſtował? Ad armentum cucurrit, & tulit inde vitulum tenerrimum & optimum. Toć nie był to wielki grzech w Pánách Jzráelſkich że tłuſte ćieletá z obory ſwoiey iedli. Strofuie ieſzcze Prorok: Biben-

Amos 6.

Cant. 3

Gen: 18.

tes

tes vinum in phialis. *Pijećie práwi wino czáſámi.* Á to ſie niezda bydź wielki grzech; bo y ná baukiećie Aſſwerá Krolá/ Bibebant aureis poculis. Á przećie im tego piſmo nie gáni. Strofuie ich náoſtátek Prorok świety. Optimo vnguento delibuti. *Námázuiećie ſie wybornymi máśćiámi.* Á to proße co zá grzech? Wźdyć y Judith námáśćiłá ſie mirrho optimo, á przećie ia Piſmo świete chwali. Wſtydliwa Iuzánná mowiłá do dźiewcząt ſwoich/ vt afferrent oleũ & ſmigmata, áby y mydłá y máśći przyniosły; á przećie świeta. Á owßem y Oblubienice wychwala Oblubieniec. Odor vnguentorũ tuorum ſuper omnia aromata. *Zapách máśći twoich nád wßytkie kwiáty.* Toć tedy te poſtępki ktore wylicza Prorok ś. ábo ſáme przez ſie grzechem nie były/ ábo bárzo máłym. Czemuż tedy Prorok o ták máłe rzeczy y doczeſnym kárániem/ niewoła ćiężko; y kárániem wiecznym/ to ieſt piekłem groźi? Miał Prorok wyliczyć iákie ich grzechy ćiężkie/ tákie káránie záſługuiące: czemu żadnych nie wylicza áni oznáymuie tylko pomienione rzeczy/ ábo nie złe/ ábo nie náder złe. Nie dźiwować ſie/ tym ſámym iż pomienione rzeczy wyliczył/ to ieſt/ iż wyráźił ich wygody ktore ćiáłu ſwemu czynili/ w leganiu/ w ſypiániu/ w iedzeniu/ w pićiu/ doſyć wyráźił ćiężkie ich bárzo grzechy; wyráźił ich mężoboyſtwá/ nieczyſtośći/ cudzołoſtwá/ wydzierſtwá/ świętokrádztwá/ y inßе rożliczne grzechy: bo te wßytkie w pomienionych ćiáłu wygodách/ iáko w miękkim ſypiániu/ w iedzeniu y pićiu doſtátnim/ y inßych według ćiáłá pießczotách/ virtualiter continentur; ponieważ z tákich wygod ćieleſnych powſtáią nawáłności/ wiátry/ pokus y grzechow. Á zátym z tych wßytkich wygod pochodzą wßytkie grzechy ludzkie.

Co ieſzcze iáśniey z Piſmá ś. Doktorowie świeći wywodzą. Potopił czárt przeklety w grzechu nieczyſtośći národ ludzki zá czáſu Noego: nie było tákiey nieczyſtośći ktoreyby ſie ludźie nie dopuścili/ ćiáko opiſuie Ephrem świety) przećiwko náturze/ przećiwko ordinácyey Boſkiey/ przećiwko wßeláкiey poczćiwośći/ wyuzdáli ſie byli ná zle. Á zkądże czárt wiátrow pokus záćiągnął, przećiwko tym ludźiom? Záprawdę ab intrinſeco, z ich własnego ćiáłá/ ktore dobrze chowáli. Ták bowiem Ewángeliſtá ś. mowi. Erant enim homines comedentes & bibentes. *Ludźie práwi oni iedli y pili dobrze;* przeto repleta eſt terra iniquitate, dla tego w grzechu nieczyſtośći práwie potonęli. Płynął pięknie lud Izráelſki w ſłużbie Bożey; wyßli z Egyptu/ przeßli czerwone morze/ chwalili P. Bogá zá iego dobrodźieyſtwá; áliści ich czárt przeklety potopił w grzechu bálwochwálſtwá/ pokłon Boſki oddáli iednemu niememu ćielcowi: á zkądże czárt przeklety záćiągnął tych wiátrow/ tych pokus? Z ichże własnego ćiáłá/ ktoremu iedząc doſtátnie y piiąc/ wygadzáli. Ták ábowiem Piſmo ś. mowi: Manducauit enim populus & bibit, & ſurrexerunt ludere. *Náiadł ſie práwi lud nápił dobrze, y powſtáli igráć:* to ieſt ofiárować/ Boſki pokłon oddáwáć onemu ćielcowi. Utopił czárt przeklety w grzechu mężoboyſtwá one° Herodá przed ktorym kázywał Jan ś. Chrzćićiel: ßánował go pierwey Herod/ iáko świadczy Ewangeliſtá. Metuebat Ioannem ſciens eum virum iuſtum & ſanctum, & cuſtodiebat eum, & eo audito multa faciebat, & libenter eum audiebat. Zkądże tedy czárt záćiągnął wiátrow y pokus/ ktorymi przywiodł Herodá do grzechu mężoboyſtwá/ że zábił Janá ś. Záprawde záćiągnął tych pokus z wygod ćieleſnych. Natalis enim ſui cœnam, fecit cunctis principibus & primis Galilææ. *Spráwił bánkiet znáczny Krol Herod na Pány ſwoie:* bánkietuiąc ſie/ dobrey myśli będąc/ zábił Janá Chrzćićielá/ człowieká Anyołom równego/ wyßßego niż Proroká/ wßytkie ſyny wßelkiey niewiáſty świátobliwośćią przechodzącego. Utopił czárt przeklety w grzechu świętokrádctwá Krolá Bábilońſkiego Báltázárá/ przywiodł go do tego iż zgwałćił naczynia świete/ iż zeſromośił rze-

Esther. 1

Iudith. 10.

Dan. 13

Cant. 4.

Mat. 24.

Gen. 6.

Exod. 32.

Marci 6.

Mar. 6.

czy Ko-

czy Kośćiołá Bożego. A zkądże wiátrow záćiągnął ná to iego vtopienie? Záprawdę z wygod ćieleſnych/ z bánkietu zbytniego: Ták bowiem oznáymuie Piſmo ś. Balthaſar Rex fecit
Dan: 5. grande conuiuiũ Optimatibus ſuis mille, & vnuſquiſque ſecundum ſuam bibebat ætatem: præcepit ergo iam temulentus vt afferrentur vaſa aurea & argentea, quæ aſportauerat Pater eius de Templo quod fuit in Ieruſalem, vt biberent in eis Rex & Optimates eius, vxoreſq; eius & concubinæ. *Spráwił práwi Krol Balthásár bánkiet wieki Woiewodom ſwoim: &c. y vpił ſie, y roſkazał pitány przynieść naczynia Kośćioła Páńſkiego, áby z nich pili wſzyſcy.* Pátrz ćie/ zkąd to zgwałcenie naczynia świętego poſzło? Z wygody ćiáłu/ z pijátyki. A ták konkluduie Grzegorz ś. *Lib. 1. Moral Cap 5.* Mowiąc w poſpolitośći/ ledwie kiedy álbo práwie nigdy nie będźie bánkiet/ nie będźie wygodá ćieleſna/ bez ćiężkich grzechow. A zátym pewna rzecz/ że w wygodách ćieleſnych/ Virtualiter continentur omnia peccata, z nich wſzytkie nawálności/ wſzytkie pokuſy/ ktorymi czárt ludźie w grzechách topi/ pochodzą.

Że też tych wiátrow pokus ktorymi topi czárt przeklęty ludźie/ záćiąga ab extrinſeco, z powierzchnych rzeczy/ to ieſt z okázyi w ktore ſie człowiek dobrowolnie wdáie/ y to iáśnie ták pokázuie. Piſzą Hiſtorycy/ iż ná wyſpie názwáney Iſlándya/ ſą trzy gory wielce wyſokie/ ktore przez cáły Rok śniegiem pokryte bywáią/ á iednák vſtáwicznie ognie ſrogie z śiebie wyrzucáią/ ták iáko we Włoſzech w Kroleſtwie Neápolitáńſkim gorá Weſuwius/ y w Sicyliey Ethná. Tu ſie práwie wſzyſcy Philozofowie dźiwuią/ z kąd ſie w tych gorách ták ſrogie ognie biorą/ zkąd ták wielką moc máią/ iż práwie Kroleſtwom ſpuſtoſzenie przynoſzą? A po długich dyſkurſách ná to ſie Philozofowie zgadzáią/ że w tákich gorách to ieſt w ich wnętrznośćiách/ ieſt bárzo wiele śiárczyſtey máteryey/ tákże wapienney/ á zátym ſrodze z śiebie gorącey/ ſuchey/ y tłuſtey/ y grubey/ á zátym dźiwnie do zápalenia łácney: obſerwuią y to ćiż Philozofowie/ iż w tychże wnętrznośćiách źiemſkich/ náyduie ſie wiele exhálácyi tám zámkniętych y ściśnionych/ ktore od wiátru tám poruſzone/ ſzukáiąc meátu ktorymby z támtąd wypádły/ ágitácyą wielką ogień wzniecáią/ ktorym gdy ſie owá máterya śiárczyſta y ogniſta zápali/ ogień ſrogi gory one wyrzucáć muſzą. Chrześćiánie naymilśi: człowiek grzeſzny czyli nie ieſt pełen gorącey śiárki/ gorącego wapná? Záprawdę nie ináczey; pożądliwośći iego/ nátura zepſowána/ złe obyczáie/ złe nábyte nałogi/ śiárczyſta práwie máterya: bo do zápalenia ogniem grzechu/ dźiwnie ſpoſobna. Kiedy ſie tedy tráfi/ iż miedzy tę śiárczyſtą máteryą wpádnie iáka okázya/ czyli z niey wiátr pokuſy nie powſtánie? Záprawdę nie ináczey. A kiedy ták pokuſá powſtánie/ czyli ſie tá śiárczyſta máterya/ to ieſt człowiek/ do grzechu nie zápali? O záprawdę ták. Będźie owo poczćiwa Pánienká/ nabożna/ Bogoboyna; niechże ſie iedno wda w okázyą do grzechu/ niechay vſłyſzy exhálácye piekielne/ to ieſt ſłowká pochlebne/ niechay pocznie bráć podáruneczki/ niechay ſie wda w konwerſácye beſpiecznieyſze; czyli ſie tám śiárczyſta tá nátury ludzkiey máterya/ od ogniá złośći nie iymie? O záprawdę iymie: zá tákiemi bowiem exhalácyámi/ zá tákimi do grzechow okázyámi/ w ktore ſie ludźie wdáią/ wiele młodźieniaſzkow/ Pánienek/ mężow/ náwet wiele y ſtárych/ od ogniá pożądliwośći ſpáleni zoſtáli.

Dźiwną rzecz w Práwie czytam. Zákázuie Práwo/ áby do iednegoż więźienia nie ſádzono mężczyzny z niewiáſtą. Czemuż to proſzę? Co miał zá motiuum pierwſzy práwodawcá/ iż tego zákazał? Jeżeli niebeſpieczeńſtwo y okázyą do złego; Rzekłbym mu iá/ wżdyć to więźienie mieyſce vtrapienia/ iákoż tám o czym złym więźniowie pomyślić mogą? będźie pod czás więźienie ćiemne/ wilgotne/ plugáwe/ źimne/ pełne fætoru; iákożby tedy iákie niebeſpieczeńſtwo miedzy więźniámi ználeść

ſie mogło? Do tego/ będą więźniowie podczás śiedźieć ná gárdło: toć im tám záwſze śmierć w oczách/ záwſze boiáźń/ ſtrách nie vſtáiący; iákoż tám tedy co złego tráfić ſie może? Záprawdę zda ſie to rzecz niepodobna. Ná coż tedy tákie práwo ſtánowiſz? Nic to/ mowi práwodawcá: Niech mężczyzná z niewiáſtą w iednym więźieniu nie śiedźi; bo w okázyey będąc/ w niebeſpieczeńſtwie zoſtáwáć będą: nie pomoże nic ćiemność więźienia/ áni iego ſzpetność/ áni źimno/ áni imáginácya śmierći/ áni boiáźń żadna; niepodobna práwi w okázyey będącym/ nie vczuć wiátrow pokus/ nawáłnośći do złego. Vważayćieſz ſobie Chrześćiánie naymilśi/ ieżeli to ná człowieká w ćiężkim więźieniu będącego/ zá okázyą/ wiátry ſrogich pokus powſtáć mogą: ieżeli to człowiek w okázyey będący/ choć w źimnie/ choć w głodźie/ choć w prágnieniu/ choć w ćieniu/ choć w fráſunku/ choć w ćiężkim vtrapieniu/ y vſtáwicznym śmierći wyglądániu/ od pokus nie wolny: Coż z tobą będźie/ ktory ſie wdáieſz w okázye/ w konwerſácye z niewiáſtámi; á nie przy fráſunku/ ále przy dobrey myśli; nie przy głodźie y prágnieniu/ ále przy bánkiećie y kieliſzkow pełnieniu; nie przy imáginácyey śmierći/ ále przy nádźieiey długiego żywotá; o Boże moy iáko to niepodobna/ áby ab extrinſeco, z tych okázyi/ ſrogie ná ćie pokuſy do złego vderzyć nie miáły! Záczym iuż iáſna rzecz/ iż tych wiátrow/ tych nawáłnośći/ ktore ná nas czárt przeklęty ná tym morzu wzbudza/ iáſna mowię rzecz/ iż ich záćiąga y ab extrinſeco y ab intrinſeco, to ieſt/ y z wygod ćiáłu náſzemu/ y z okázyi do grzechu w ktore ſie wdáiemy.

Dniá dźiśieyſze° Apoſtołowie śś. ná vśmierzenie wiátrow y nawáłnośći morſkich/ wzywáli pomocy Chyſtuſowey mowiąc. Dñe ſalua nos perimus. *Pánie rátuy nas giniemy.* To też nam podobno ná vśmierzenie wiátrow y pokus náſzych/ ktore nas prowadzą do grzechow/ doſyć ná tym modlić ſie/ wołáć do Chryſtuſá o pomoc? Ja beſpiecznie powiádam/ że nie doſyć wzywáć Chryſtuſá ná pomoc. Wzywáli dźiś Apoſtołowie ná pomoc Chryſtuſá/ y rátował ich/ vśmierzył ſam wiátry: przeto że ſie ſámi ratowáć nie mogli/ ſámi vſmierzyć wiatrow nie mogli. Ale kiedy my to ſámi możemy iákokolwiek vśmierzáć te nawáłnośći pokus/ ktore ná nas powſtáią/ á nie dbamy o to vśmierzánie; nie porátuie nas Chryſtus pomocą ſwoią/ nie wyſłucha nas. Y owſzem prośić Páná Bogá o pomoc w tákich pokuſách/ á ſámemu nic nie czynić/ ieſt to według Auguſtyná ś. *Tract. 2. in Ioan.* kuśić P. Bogá. Kuśiłbyś P. Bogá/ gdybyś go prośił żeby ćie przez Anyoły ſwoie pokármem karmił/ gdybyś ty mogł rękámi twoiemi pokarm zárobić; á nie chćiałbyś robić. Kuśiłbyś P. Bogá/ gdybyś prośił żeby ćie do niebá Anyołowie wźieli/ á tybyś ſam mogł iść do niebá po drábinie záchowánia przykazánia Boſkie°/ á przećiebyś iść niechćiał. Tákći właśnie kuśiſz P. Bogá kiedy go prośiſz żeby ćie rátował w pokuſach ćieleſnych/ á ty ſą mogąc ie vśmierzyć/ wygadzaſz ćiáłu twoiemu/ ieſz y piieſz dobrze/ wygadzaſz we wſzytkim ćiáłu twoiemu. Nie miey żadney nádźieie/ Chryſtus ćie nie wyſłucha áni porátuie. Obiáśniā ći to tákim podobieńſtwē. Kiedyby kōmendánt iáki ſtrzegł miáſtá ſobie od Krolá zleconego/ y dowiedźiałby ſie że náſtępuie potężny Nieprzyiaćiel/ ktoryby zámyślał wźiąć wprzod fortecę iáką/ Zamek iáki bliſko miáſtá będący/ żeby ták wźiąwſzy on zameczek mogł potężniey do miáſtá ſtrzeláć/ y łácniey z niego miáſtá wſzytkiego dobyć: coby ten kommendánt ná ten czás czynić miał? Záprawdę mądrze ſobie poſtępuiąc/ miałby on miáły Zameczek znieść/ y z źiemią zrownáć/ żeby ták wſzytkiego miáſtá łácnie obronił. A gdyby był ták nierozumny/ żeby onego Zameczku nie tylko nie znioſł/ áleby go też prochámi/ ſtrzelbą/ żywnośćią opátrzył; y wiedźiałby zápewne/ że ſie nieprzyiaćielowi nie obroni: czyliby tym ſámym/ y ſobie y miáſtu wſzytkiemu zguby nie przynośił? Záprawdę nie ináczey: Jáko bowiem gdyby on Zameczek zburzył/ mnieyby śił mogł

mieć nieprzyiáciel przećiwko niemu; ták gdy go porażniey opátrzy / nieprzyiáćielowi ná śiebie śámego mocy doda. Niechżeby áni Jameczku onego zburzywſzy/ áni ſie ſam wedle możności nieprzyiáćielowi broniąc/ poſłał do Krolá áby go rátował: czyliby Krol wiedząc iż Jameczku nie zburzył/iż nieprzyiáćielowi śił dodał/ iż ſie ſam bronić niechce/ czyliby go rátował: czyliby godźien od Krolá rátunku? O záprawde nigdy nie godźien/ ponieważby wprzod nie czynił tego coby do niego należało. Chrześćiánie namilſzy: ćiáło náſze ieſt to iáko ieden Jameczek bliſki wielkiego miáſta/ to ieſt duſze náſzey; z tego to Jameczku czárt przeklety przećiwko miáſtu/ to ieſt przećiwko duſzy/ ſturmuie wiátrámi y pokuſámi ſwoiemi/ z tego Jameczku chce wźiąc wſzytko miáſto to ieſt wſzytke duſze/ chce do grzechow przywieść y pod ſwoie moc podbić: ten Jameczek / to ćiáło náſze/ kiedy mu wygadzamy w iedzeniu y pićiu/ w doſypiániu/ mocnieyſzym ſie ſtáie / y dodáie śił przećiwko nieprzyiáćielowi ſwoiemu czártu przeklętemu. Wiec tu doſyć duſzy/ wołáć ná Krolá ſwoiego ná Chryſtuſá/o pomoc/mowiąc: Domine ſalua nos perimus. *Pánie rátuy nas bo giniemy?* Nie doſyć ná tym: ſam wprzod czyń około duſzy twoiey co możeſz/ ſá wprzod chćiey znieść ten Jameczek/ to ieſt śiły ćiáłá twoiego/ chćicy zwátlić mortyfikácya / vmartwieniem/ wiećiem obrokow/żeby ták czárt przeklety śiły/ to ieſt nawáłności pokus przećiwko tobie z ćiáłá twoiego / niemiał; ſam wprzod chćiey bronić ſie nieprzyiáćielowi/czyń z śiebie co możeſz/ á dopiero wołay do Chryſtuſá o rátunek / dopiero ćie w ten czás wyſłucha y vratuie. Sluchay iáko Krol Joſáphát w niebeſpieczeńſtwie od nieprzyiáćiol pomocy od P. Bogá wzywa. Cum ignoremus quid agere debeamus, hoc ſolum habemus reſidui, quod oculos noſtros dirigamus ad te. O *Pánie, ponieważ nieświemy co czynić iuż mamy, iuż nam to tylo zoſtáie, żebyſmy oczy ſwoie wznośili ku tobie.* Pátrzćie/ dopiero kiedy wſzytko czynili co było z nich/ dopiero ſie do Páná Bogá o pomoc vdáią Ták y my/ poki ćiału náſzemu wygadzamy/ iemy dobrze/pijemy ieſzcze lepiey/ ſpiemy miekko y długo/ wygadzamy we wſzytkim ćiału náſzemu; w pokuſách náſzych / w nawáłnoſćiách do grzechow/ nie wołamy do Chryſtuſá. Domine ſalua nos perimus; bo ieſzcze/ non ignoramus quid facere debeamus, ieſzcze nas nie wyſłucha/ boſmy nie vczynili coſmy mogli: dopiero kiedy vczyniemy co ieſt z nas/ kiedy vymiemy ćiału náſzemu obroku/ kiedy nie bedźiemy doiadáć/ dopiáć/ doſypiáć; kiedy bedźiemy martwić ćiało náſze/ á przećie pokuſy vſtáwáć nie beda/ dopiero do P. Bogá/ dopiero wołáć mamy/ Domine ſalua nos perimus, dopiero nas w ten czás P. Bog wyſłucha/ y w pokuſách náſzych y nawáłnoſćiách rátunku nam doda. Tákimći ſpoſobem vśmierzáli w ſobie wiátry pokus ſátáńſkich Hilárion ś. y inſzy świeći Páńſcy. Piſze o Hilaryonie ś. Hieronim ś. iż ten w młodźiuchnym wieku ſwoim począł czártá przeklętego zwyćiężáć/ ták/ iż on ktory mowił: In cælum aſcendam, ſuper ſidera cæli thronum meum ponam, pod nogámi iednego chłopieciá zwyćiężony zoſtał. Oburzył ſie ná niego czárt przeklety/chćiał opánować Jameczek bliſki/ to ieſt ćiało iego; á on co? To podobno wołał do Chryſtuſá/ Domine ſalua nos perimus? Nie ták/ ále wprzod czyni co było z niego/ burzy ten Jameczek ćiáłá ſwoiego/ mowiąc do niego/ iáko piſze Hieronim ś. Ego inquit aſelle faciam vt non calcitres, nec te hordeo alam, ſed paleis; fame te conficiam & ſiti, graui onerabo pondere, per æſtus ducam & frigora, vt cibum potiùs quam laſciuiam cogites. *Ja práwi oſiełku ſprawie to, iż wierzgáć nie bedźieſz, nie bede ćie karmił ieczmieniem, ále plewámi; głodem ćie vtrapie y prágnieniem, ciężarem ćie obciąże, gorącem y źnuem vćiſne, ábyś ráczey o iedzeniu niż o nieczyſtości myślił.* Ták y my według náſzey możności czynić mamy/ á ták wiátry pokus ab intrinſeco z ćiáłá náſzego pochodzące/ vśmierzymy.

2. Paral. 20.

Rzecze kto/ trzebá mieć nád ſobą

dyſkrecya/trzebá ſtanowáć ćiáłá/ żeby nie vſtawáło. Słuchay to mowiący Bernárá ś. Ad Guillelmum Abbatem piſącego: Iſta charitas deſtruit charitaem, hæc diſcretio diſcretionem confundit, talis miſericordia crudelitate plena eſt; quâ videlicet ita corpori ſeruitur, vt anima iuguletur. Quæ enim Charitas eſt carnem diligere & ſpiritú negligere? Quæ diſcretio totum dare corpori, & animæ nihil? qualis vero miſericordia ancillam reficere, & dominam interficere? *Ta práwi miłość pſuie miłość, tá diſkrecya dyſkrecyą mieſza, tákie miłośierdźie okrucieńſtwá pełne: bo ćiału wygadza, á duſze zábija. Cóż to bowiem zá miłość ćiału wygadzać á duſze niedbáć? co zá diſkrecya wſzytko dáwáć ćiału, a duſzy nic? Co zá miłośierdźie ſłużebnicę karmić, á pánią zábijáć.*

Iob. 13.

Isai: 1

Eccl 12

A drugie záś wiátry/ to ieſt ab extrinſeco, z okázyi do grzechu/ w ktore ſie w dáiemy pochodzące/ iáko vśmierzyć mamy: To podobno tym ſámym wołániem ná Chryſtuſá: Domine ſalua nos perimus. *Panie rátuy nas giniemy?* Záprawde nie tym ſámym. Cóż ieſt proſte zá moc náſzą do ſprzećiwienia ſie grzechom: ſłuchaymy Jobá co mowi o ſile ludzkiey. Tanquam folium quod vento rapitur *Człowiek ieſt iáko liſt ktory wiátr porywa.* Słuchaymy tákże Izáiaſzá Proroká. Et erit fortitudo veſtra vt fauilla ſtupæ, & opus veſtrum quaſi ſcintilla, & ſuccendetur vtrumq; ſimul, & non erit qui extinguat. *I bedźie práwi moc wáſza iáko perzyná pázdźierzy, y vczynek waſz iáko iſkra, zápali ſie oboie poſpołu á nie bedźie ktoby vgáſił.* Tymi ſłowy/ y nie bedźie ktoby vgáſił/ dáie znáć Prorok ś. iż y ſam P. Bog nie vgáſi pokuſy w tym człowieku/ ktory bedąc ſkłonnym do złego/ bedąc iáko pázdźierze ſkłonny do zápalenia/ przećie ſie ná ogień/ to ieſt ná okázye do grzechu/ náraźá. O tymże y Ekkleziaſtyk. Quis miſerebitur incantatori à ſerpente venenato, & omnibus qui appropinquant beſtijs; ſic qui comitatur cum viro iniquo & obuolutus eſt in peccatis ſuis. Iáko by rzekł Duch ś. Kto dobrowolnie miedzy weże idźie/ gdy vkąſzonym zoſtánie/ nie godźien áby ſie kto nád nim zmiłował; bo dobrowolnie vkąſzony bydź chćiał: kto dobrowolnie lwowi ſrogiemu droge zachodźi/ nie godźien áby ſie kto nád nim zmiłował y iego ratował; bo ſie ſam dobrowolnie ná niebeſpieczeńſtwo náraźił: kto przećiwi o zapalczywemu bykowi bieży widząc rozgniewánego/ nie godźien politowánia/ bo ſam ſobie roztracenia winien. Jákoż tedy nád tym człowiekiem/ ktory ſie ſam ná weże/ iká lwy/ ná byki piekielne/ to ieſt ná cżárty przeklete náraża/ kiedy ſie wdáie w okázye do grzechu/ iáko ſie mowie P. Bog nád nim zmiłuie/ y iego porátuie: iáko obroni tego/ ktory ſie wdáie w towárzyſtwo y czeſte rozmowy z niewiáſtámi: iáko wchowa te° od złego/ ktory z táką kompanią przeſtáie/ ktora go do pijáńſtwá przywodźi: iáko poratuie tego/ ktory ſam ná mieyſcá nieuczćiwe miedzy ſwowolne ludźie idźie? Záprawde táki dármo do Chryſtuſá woła: Domine ſalua nos, perimus. *Pánie rátuy nas bo giniemy;* dármo woła/ nie wyſłucha go Chryſtus/ bo ſam wprzod nic czyni co ieſt z niego/ nie chroni ſie okázyi do złego.

Rzeczeſz: Jeżeli Chryſtus nie wyſłucha gdy do niego wołać bedźiem: Domine ſalua nos, perimus. *Pánie rátuy nas, boć giniemy*: tedy wołáć bedźiemy do Pánny Przenaświetſzey: Domina ſalua nos, perimus. *Pani rátuy nás bo giniemy:* oná nas porátuie/ iáko Mátká miłośierdźia.

Ná to ia odpowiádam: Prawdá ieſt iż Pánná Przenaświetſzá prętka ieſt barzo ná porátowánie náſze; ták prętka/ iż poprzedza podczás y proſby wołánia náſze do ſiebie Ták ábowiem náuczá Concilium Baſilienſe, *in Inſtitutione Feſti Viſitationis B. Máriæ.* Ipſa non ſolùm ſupplicantes exaudit, ſed ſicut ex ſua clementia, conſueuit, etiam ſupplicare volentium preces præueniet. *Tá Pánná práwi nie tylko wołáiących do ſiebie wyſłuchiwa, ále też z miłośierdźia ſwego ma to we zwyczáiu, iż chcących do ſiebie wołáć, modlitwy poprzedza.* O tym

że ś. Ber-

że ś. Bernárdyn Senenſki, *Tom. 3. serm. 9.* vwazáiąc one ſłowá Pánny Przenáświetßey ná godách/ Filii vinum non habent. *Synowie wina nie máią*: ták naucza. Mater in nuptijs Canæ Galileæ interpellat, ac ſi ad eam cura omnium pertineret, & omnium hominum aduocatam ſe ſentiens, quæ præ omnibus Creatoris cũctorum facta fuerat Virgo Mater; officium aduocationis & piæ auxiliatricis aſſumpſit etiam non rogata. *Mátká práwi ná godách w Kánie Gálileyſkiey, przyczynia ſie, iakoby to do niey ſtáránie o wßytkich należáło, iákoby czuiąc ſie, iż oná ieſt wßytkich ludźi opiekunką, prokuratorką, y owßem Mátką; bierze ná ſie oſobę prokuratorki rátuiącey, choć iey też o to nie proßono.* Ktorymi ſłowy dáie znáć ten wielki Kázнodźieiá/ iż Przenáświetßa Pánná wprzod ießcze rátuie/ niż do niey záwołamy. Domina ſalua nos, perimus. *Pani rátuy nas, bo giniemy.* Wßákże iednák śmiele mowie/ iż áby nas y Pánná Przenáświetßa przyczyna ſwoia rátowáłá/ wprzod y my z ſtrony náßey czynić mamy co możemy. Azaż nie wiećie/ iż y ná godách nim Pánná Przenáświetßa porátowáłá potrzebnych/ wprzod chćiáłá żeby czynili to coby im Chryſtus roſkázał. Quodcunque dixerit vobis, facite. *Cokolwiek wã roſkaże, to wßytko czyńćie*: y dopiero kiedy vczynili co im Chryſtus roſkázał/ kiedy nápełnili ſtągwie wodą/ otrzymáli rátunek w potrzebie ſwoiey. Toć y nam áby nas porátowáłá przyczyna ſwoia Przenáświetßa Pánná/ potrzebá wprzod czynić co nam Chryſtus roſkázuie: roſkázuie nam Chryſtus przez Apoſtołá ſwego Páwłá ś. ábyſmy martwili ćiáłá ſwoie. Mortificate ergo membra veſtra. Roſkázuie nã żebyſmy ſie ſtrzegli okázyi do grzechu. Si oculus tuus ſcandalizat te, erue eum & proijce abs te. *Ieżeli ćie práwi oko twoie gorßy, wyłup ie y odrzuć od ſiebie.* Toć ieżeli chcemy przez przyczynę Náświetßey Pánny rátunku doſtąpić/ czyńmy wprzod co ieſt z nás/ vmartwiaymy ćiáłá náße/ y ſtrzeżmy ſie wßelákiey do grzechu okázyey/ á ták rátunek w pokuſách náßych od Chryſtuſá otrzymamy. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiekow.

AMEN.

Ioan. 2.

Ad Coloſſ: 3.

Mar. 4.

Ná Czwartą Niedźielę po Trzech Krolach.

KAZANIE WTORE.

Ewángelia vt ſupra fol. 126.

Imperauit ventis & mari, & facta eſt tranquillitas magna. *Matth.* 8.

Przykazał wiátrom y morzu, y ſtáło ſię vćißenie wielkie.

WSzytkich nas ná morzu tego świátá żegluiących/ poſtáia rozmáitych pokus ſátáńſkich nawáłności. Chrześćianie namilßy. Doſyć był w ſtárym Zakonie świątobliwy Dawid/ á przećie mu nawáłności pokus bárzo dokuczáły. Ták ábowiem w pokuſách ſwoich do Páná Bogá wołá. Eripe me de luto vt non infigar; libera me ab his qui oderunt me, & de profundis aquarum. Non me demergat tempeſtas aquæ, neq; abſorbeat me profundum, neque vrgeat ſuper me puteus os ſuum. *Wyrwiy mie Pánie z błotá, ábym nie vlgnął, wybáw mie od tych ktorzy mie nienáwidzą, y z głębokości wod: niech mie nie zátápia nie pogodá wody, áni mie połyká głębokość.* Doſyć był doſkonáły w nowym Zakonie Páweł ś. á przećie y temu ſrogie nawáłności pokus práwie do żywego doymowały/ ták iż ſie vſkarza piſząc do Korynthyán. Nam

Pſal: 68.

2. Ad Cor: 7.

cum veniſſemus in Macedoniam, nullam requiem habuit caro noſtra, ſed omnem tribulationē paſſi ſumus: foris pugnæ, intus timores. *Abowiem kiedyſmy przyſzli do Mácedoniey, żadnego odpoczynku nie miáło ćiáło náſze, ále wſzelkie vtrapienie ćierpieliſmy zewnątrz woyny, wewnątrz boiáźni.* Zgołá wſzyſcy ná tym świećie y nayświątobliwſzy/ pokuſy/ to ieſt pobudki do grzechow/ od czártá przeklętego ćierpiemy: iáko opiſał Leo ś. Papież. *Serm. de Machabæis.* Qui putas quieuiſſe perſecutionē, & nullum tibi cum hoſtibus eſſe conflictum, intimum cordis tui ſcrutare ſecretum, & omnes receſſus animæ tuæ, diligens explorator ingredere, & vide ſi nulla te impugnet aduerſitas, ſi nullus tyrannus vult in mentis tuæ arce dominari. Tymi słowy Doktor ś. dáie znáć/ iż niemáſz żadnego człowieká ná świećie/ gdy ſie káżdy ſam z ſobą pilnie poráchuie/ ná ktoregoby rozmáite pokus nawáłnośći nie biły. W tych tedy wſzytkich nawałnośćiách/ w tych pokuſách/ ſámi ſie bez oſobliwego rátunku Boſkiego rátowáć nie możemy. Wſzyſcy mowiemy z Jozáphátem Krolem ś. Jn nobis Domine non eſt tanta fortitudo, vt poſſimus huic multitudini reſiſtere quæ irruit ſuper nos, ſed cum ignoremus quid agere debeamus, hoc ſolum habemus reſidui, vt oculos noſtros dirigamus ad te. *W nas Pánie nie máſz takiey mocy, ábyſmy ſie mogli oprzeć tákiey wielkośći, ktora ná nas bije; ále gdy niewiemy cobyſmy czynić mieli, to nam tylko zoſtáie, żebyſmy do ćiebie oczy náſze wznieśli.* Kiedy zátym ſámi ſie bez oſobliwego rátunku Boſkiego rátowáć nie możemy/ coż czynić mamy ábyſmy ten rátunek Boſki otrzymáli? Mamy mieć te trzy rzeczy ktore mieli dźiśieyſzy Apoſtołowie świeći/ y przez ktore rátunku od Chryſtuſá w nawáłnośćiách morſkich otrzymáli. Imperauit ventis, & mari, & facta eſt tranquillitas magna. Naprzod mamy mieć diffidentiam in proprijs viribus, to ieſt/ mamy nie vfáć w náſzych włáſnych śiłách. Te bowiem diffidencyą mieli y Apoſtołowie świeći/ kiedy mowili do Páná: Domine ſalua nos perimus. *Rátuy nas, bo giniemy.* Drugą rzecz mieć mamy/ Excitationem, mamy budźić Chryſtuſá y Bogá náſzego: iáko vczynili dźiśieyſzy Apoſtołowie świeći. Excitauerunt eum. *Obudźili go.* Potrzećie/ nie mamy ſie ſámi ná wiátry pokus dobrowolnie náráżáć/ ále tylko w ten czás/ kiedy to ieſt wola Boża: ták vczynili dźiśieyſzy Apoſtołowie świeći: nie z woli ſwoiey/ ále z woli Chryſtuſowey w śiedli w łodkę. Aſcendente IESV in nauiculam, ſecuti ſunt eum diſcipuli eius: & ecce motus magnus factus eſt in mari. Jż gdy te trzy rzeczy mieć będźiemy/ rátunek Boſki w nawáłnośćiách pokuś náſzych otrzymamy: pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale Boſkiey/ ku zbudowániu náſzemu.

2. Paral. 20.

Jż náprzod ábyſmy w nawáłnośćiách pokus náſzych rátunek otrzymáli/ potrzebá nam mieć diffidentiam, to ieſt/ nie vfáć w włáſnych śiłách náſzych/ ále ráczey pokornie wyznáwáć nieudolność náſze: ták pokázuie. Páweł ś. w wielkich nawáłnośćiách pokus będący/ ſam o ſobie mowi. Cum infirmor, tunc potens ſum. Jákoby rzekł/ gdym ieſt ſłáby/ niemocny/ powſtańćie ná mnie wſzytkie nawáłnośći wſzytkiego świátá/ powſtańćie ná mię Tyranni ze wſzytkiemi mocámi wáſzymi/ powſtań świećie ze wſzytkiemi pompámi twoiemi/ powſtań ćiáło ze wſzytkiemi pożądliwośćiámi twoiemi/ powſtań ſzátánie y wſzytko piekło/ z wiátrámi y z nawáłnośćiámi twoiemi; potykáć ſie z wámi w ten czás kiedy ſłáby y niemocny będę; w ten czás bowiem potens ſum, mam moc/ ktorą ſie mogę wam wſzytkim ſprzećiwić. A czemuż to proſzę ták mowi Páweł ś. Gdyby Hetman iáki ſzykuiąc woyſko ſwoie przećiwko potężnemu nieprzyiáćielowi/ obaczył że woyſko ieo bárzo ſłábe/ czyliby mowił/ ſłábe mam bárzo woyſko/ przeto teraz mam moc przećiwko nieprzyiáćielowi/ teraz ſie z nim koniecznie potykáć będę? Záprawdę tákby nie mowił/ bo ſie zda bydź iáſna kontrádykcya/

2. ad Corinth. 12.

kcya/ kiedy słáby przećiwko nieprzyiaćielowi/ ná ten czás iestem mocny. Czemuż tedy ták Páweł ś. wyráźnie wowi? Cum infirmor tunc potens sum: gdy vważam śiły moie/ widzę bárzo słábę; ále oraz w ten czás iestem mocny przećiwko wszytkim nieprzyiaćiołom moim/ y chcę się z nimi potykáć. Dobrze záprawdę mowi Apostoł ś. Prawdźiwie ábowiem kiedy był słáby/ to iest/ kiedy znał nieudolność śił swoich przyrodzonych/ kiedy diffidebat ipsis, ná ten czás był potens, miał moc/ to iest rátunek od P. Bogá przećiwko wszytkim nieprzyiaćiołom swoim. P. Bog ábowiem w ten czás rátunki swoie dáie sługom swoim/ kiedy sámi v śiebie sunt infirmi, znáią nieudolność śił swoich przyrodzonych. Potwierdza tego ono dźiwne pásowánie się Jákobowe z Anyołem ś. Dowie się Jákob/ iż ćiągnie w niemáłym poczćie brát iego iemu nieprzyiazny Ezau/ przelekszy się bárzo vćieka się do modlitwy/ y mowi: Erue me de manu fratris mei Esau, quia valde eum timeo. *Wybaw mię Pánie z ręki brátá mego Ezáego, boć się go boię bárzo.* Pokáże mu się zátym Anyoł/ y pásuie się z nim Jákob długo/ ktore pásowánie było modlenie się/ płákánie/ wzdychánie do P. Bogá w oney osobie Anyelskiey będącego: áż gdy oto dźień nástępuie/ dotknie się Anyoł biodrá iego/ y okáleczy go ná nogę/ bo mu záraz żyłá w biodrách iego vschłá/ Tetigit neruum femoris eius & statim emarcuit. Gdy go ták okáleczył/ rzekł do niego. Nequaquam Iacob appellabitur nomen tuum sed Israël, quoniam si contra Deum fortis fuisti, quantò magis contra homines præualebis. Jákoby rzekł: Nie boy się Ezáego brátá twego/ iużeś teraz mocny przećiwko niemu/ iuż się możesz bespiecznie z nim potykáć. A coż to iest proszę zá spráwá? Gdy był zdrow Jákob/ gdy ná oboie nogi chodźił/ nie był mocny przećiwko Ezáemu/ á teraz gdy go okáleczono stáie się mocnym? Ktoż to kiedy widźiał áby káleká miał bydź mocnieyszym/ duższy nád zdrowego? O záprawdę dobrze Anyoł ś. mowi: bo gdy Jákob okáleczał ná śiłách; to iest gdy pokornie wyznał słábość śił swoich/ wielkiey mocy nábył; bo wielkich rátunkow Boskich dostał/ gdy się przed Bogiem vpokorzył y nieudolność swoie wyznał. Tákći y Piotr ś. gdy mu Chrystus mowił: Piotrze tey nocy niż kur zápieie trzykroć się mnie záprzesz: gdyby się był wyznał bydź káleką/ gdyby był nieufał śiłom swoim/ ále w sámym rátunku Boskim nádźieię swą pokłádał/ zwyćiężyłby był wszytkie pokus nawáłnośći: ále iż bárzo śiłom swoim vfał mowiąc: Etiamsi omnes scandalizati fuerint in te, sed non ego. *Choćby ćię wszyscy odstąpili, ia nie odstąpię*: przeto nieborak rátunku Boskiego nie miał. Tákći y my wszyscy/ gdy śiłom swoim wiele vfamy/ w pokusách vpadamy/ rátunku Boskiego nie mamy: gdy záś pokornie słábość násze wyznáwamy/ Boskie rátunki sobie zásługuiemy. Co ták pięknie opisał Richardus Victorinus, *in Cant. cap.* 1. Qui tantummodo hoc conflictu fortes fiunt, quantum ad decertandum cum hoste non in se, sed in Deo confidũt. Cum inimico enim humani generis nullus ex æquo decertare posset, comparatis inuicem viribus, cuius tanta est fortitudo, vt nulla virtus humana ei comparari possit: quapropter tot nocendi artes quas habet, nemo cognoscere sufficit. Diuinâ ergo virtute cum eo congrediendum est, quam propriè meretur infirmitatis cognitio, & humilitas, quæ sola hos laqueos, euadere potest. Sic Ionathas hostium multitudine vallatus, dum se resistere non posse cognoscit, ad Diuinum auxilium confugit, & victor extitit. Sic Iosaphat in simili periculo positus, cum se infirmum coram se profiteretur, totum se ad inuocandum Deum conuertit, & contra hostes conualuit. Quorum vterq; oratione & humilitate magis triumphauit, quàm virtute. *Z nieprzyiaćielem práwi narodu ludzkiego nikt się potykáć nie może, śiły swoie z iego śiłámi stosuiąc. Iego bowiem śiły ták wielkie, iż wgledem nich násze śiły nic nie są. Boskiey tedy mocy prze-*

Gen. 32

Gen. 32.

Mat. 26

ćiżko niemu potrzebá, ktorą ten właſnie záſługuie, ktory ieſt pokorny, zna ſłabość ſwoie i táká ſámá pokorá vchodźi wſzytkich śideł ſatáńſkich. Ták Ionáthas otoczony od nieprzyiaćioł, gdy vznał iż im wydołáć nie może, do Boſkiey ſie pomocy vdał, y zwyćiężył. Ták y Iozáphát pokornie ſłábym ſie być względem nieprzyiaćioł wyznawáiąc, ratunek Boſki otrzymał. Jeżeli kto kiedy doſkonáley zwyćiężył cżártá przeklętego/ tedy Pánná Przenaświętſza. Ták bowiem náucza Bernat ś. *Homil. 2. ſup. Miſſus eſt.* Ipſa contriuit caput venenatum, quæ omnimodam maligni ſerpentis ſuggeſtionem, tam de carnis illecebrá, quam de mentis ſuperbiá, deduxit ad nihilum. *Oná prawi ſtárłá głowę trućizny pełną, ktora wſzeláką pokuſe złośliwego wężá, ták do ćieleſney nieczyſtości, iáko y do duchowney pychy należącą, wniwecz obroćiłá.* O tymże Richardus Victorinus, *Cap. 26 Commentar. in Cant.* Virgo tenebrarum principibus terribilis fuit, vt ad eam accedere non præſumpſerint. *Pánná tá prawi Xiążętom ćiemnośći ták byłá ſtraſzna, iż do niey bliſko przyſtąpić nie śmieli.* A cżemuż to? cżym mocna byłá tá Pánná przećiwko wſzytkim ſátáńſkim pokuſom? Nie cżym inſzym/ tylko pomocą Boſką/ dárámi Boſkiemi y cnotámi świętymi. Ták bowiem przydáie pomieniony *Richardus.* Deterrebat enim eos flamma charitatis, incendebant orationes & feruor deuotionis. *Straſzył cżarty od tey Pánny płomień miłośći, paliły cżarty iey gorące modlitwy y nabożeńſtwá.* A zkądże tey Pánnie te cnoty/ zkąd dáry y rátunki Boſkie? Záiſte z pokory y z poznánia ſłábych śił ſwoich. Ták ábowiem náucza poważny Rupertus *in cap. 2. Cantic.* Cunctæ virtutes, omnes gratiæ, cuncta dona quæ Virginem exornabant, humilitati eiuſdem tributa, pendebant. *Wſzytkie cnoty, wſzytkie łáſki, wſzytkie dáry ktore zdobiły tę Pánnę, od iey głębokiey pochodźiły pokory.* Pewna tedy rzecz/ iż ábyſmy w nawáłnośćiách pokus náſzych od Páná Bogá rátunek mieli/ potrzebá nam tey pierwſzey rzeczy/ to ieſt diffidentiam, pokornie wyznáwáć mamy nieudolność śił náſzych/ ná ſprzećiwienie ſie wſzelákim pokuſom.

DRugie: iż nam potrzebá P. Bogá budźić/ ieżeli w nawáłnośćiách pokus náſzych od niego rátunki mieć chcemy; obaczmy. Zgadzáią ſie ná to wſzyſcy Theologowie/ że my żadney pokuſie ſátáńſkiey (meritorie zwłaſzcá) ſprzećiwić ſie nie możemy/ ſine gratiâ Dei prævenientę & excitante, ábyż nas łáſką Bożą do ſprzećiwienia ſie poprzedźiłá y pobudźiłá. Wſząkże iednák ći Theologowie oraz náucżáią/ iż y my ták że łáſkę Bożą/ á zátym y P. Bogá/ ábyż nas rátował/ budźić mamy. Ták bowiem Páweł ś. piſze do ſwego Tymotheuſzá. Admoneo te vt reſuſcites gratiam Dei quæ eſt in te. *Nápominam cię ábyś wſkrzeſił, ábyś budźił łáſkę Bożą ktora w tobie ieſt.* Lecz iákoż to my P. Bogá budźić mamy? Záprawdę nie inácżey/ tylko cżyniąc co możemy. Kiedy bowiem cżyniemy co możemy/ to ieſt/ martwiemy y vſtramiamy ćiáłá náſze/ hámuiemy pożądliwośći náſze/ affekty y páſſye náſze; tym ſámym rátunki ſobie Boſkie do zwyćiężenia wſzelákich pokus záſługuiemy. Z piſmá ś. iáśnie tego dochodźimy. Dawid ś. otrzymawſzy od P. Bogá w pokuſách ſwoich rátunki/ ták mowi. Iuſtum adiutorium meum à Domino, qui ſaluos facit rectos corde. Hebráyſki text cżyta. Iuſtum ſcutum meum à Domino. *Słuſzna tarcza moiá od P. Bogá.* Mowi iuſtum ſcutum/ naprzod dla tego: że nie iákákolwiek miał tarcza od P. Bogá ále ſłuſzna/ to ieſt táka/ ktora go wſzytkiego zákrywáłá/ ze wſzytkich ſtron broniłá/ iákoby właśnie według proporcyey wzroſtu iego ná nię robiona. Mieváią ludźie ná świećie tarcza/ to ieſt/ obrony w niebeſpieczeńſtwách od ludźi/ ále żadne te tarcze ták ie nie bywáią/ ktoreby cáłe człowieká obroniły. Vbrał ſie Ácháb w żelázną zbroię do potrzeby: potężna to byłá zbroiá iego iáko Krolewſka/ á przećie go nie obroniłá. Vir quidam tetendit arcum in incertum ſagittam dirigens, & caſu percuſsit Regem Iſrael inter pulmo-

Pſal. 7.

2. ad Timotheum 1.

3. Reg. 22.

nem & ſtomachum. Hebráyſki text czytá / inter iuncturas & loricam: wiązáne były czaſtki oney zbroie iedney do drugiey / ználázłá ſtrzáłá dźiureczke miedzy wiązániem / y zábiłá złośliwego Achábá. Tákći zá prawdę wßytkie obrony ludzkie ſá iáko tá zbroiá Achábowá: miey ty niewiem iákie pieniądze / niewiem iákie doſtátki / niewiem iákie wárty / niewiem iákie woyſká / znaydźie przećie w tey tarczy ſtrzáłá dźiure ſwoie / ktora ſercá twoiego doydźie: nie znaydźieß ná tym świećie iuſtum adiutorium, tákiey obrony ktoraby ćie ze wßytkich ſtron obronić mogłá. Od ſámego to tylko P. Bogá Wßechmogącego táka tarcza / táki rátunek ktory człowieká ze wßytkich ſtron w iego pokuſách obronić może. Przeto mowi Dawid ś. Iuſtum adiutorium meum à Domino. Táki właśnie rátunek moy od Páná / iákiego mi było potrzebá. Powtore mowi: iuſtum ſcutum, to ieſt ſpráwiedliwa tarcza Jákoby rzekł: Dał mi P. Bog rátunek w pokuſách moich / non ex gratia, non ex miſericordia, ſed ex iuſtitia: Nie z łáſki / nie z miłośierdźia ſwoiego / ále z ſpráwiedliwośći: bom to zaſłużył. Iuſtum adiutorium meũ à Domino. A czym żeś to Dawidźie ś. záſłużył? czymeś to pobudźił Páná Bogá żebyć dał rátunki ſwoie w pokuſách twoich? Odpowieda nam / nie czym inßym tylko vmartwieniem ćiáłá mego / hámowániem y ſkromieniem páſſyi / namiętnośći moich. Genua mea infirmata ſunt à ieiunio, &c. Laboraui in gemitu meo, lauabo per ſingulas noctes lectum meum, lacrymis meis ſtratum meũ rigabo. *Koláná moie mdłáły od poſtu, &c. Ieczałem, łzámi w nocy polewałem łoże moie.* Y znowu. Fuerunt mihi lacrymæ meæ panes die ac nocte, &c. Quia cinerem tanquam panem manducabã, & potum meum cum fletu miſcebam. *Płákałem we dnie y w nocy, &c. Popioł był chlebem moim, ktorym łzámi moiemi pokrapiał.* Y znowu. Et poſui veſtimentum meum cilicium. *Szátá moiá była włoſiennicá.* Y znowu. Media nocte ſurgebam ad confitendum tibi. *O północy wſtawałem ná modlitwę.* Nießcze Anticipauerunt vigilias oculi mei. *Poprzedzáły ſtraże oczy moie.* Náoſtátek. Si reddidi ritribuentibus mihi mala. *Jeżelim nieprzyiáćiołom złym zá złe oddawał.* Pátrzćie czym budźił Dawid ś. P. Bogá / żeby mu dał rátunki w pokuſách iego / czym to ſobie záſługował? Záſługował tym / że czymi co było z niego / martwił ćiáło ſwoie poſtem / niedoſpániem / włoſiennicą / płáczem / modlitwą / odpuſzczániem nieprzyiáćiołom ſwoim. Toć y nam takimże ſpoſobem budźić P. Bogá potrzebá / ieżeli chcemy áby nam rátunku dodawał w pokuſách náßych / potrzebá nam martwić ćiáłá náße / pożądliwośći náße / páſſye náße. A nie iákokolwiek / ále wßytkie ſmyſły náße powinniſmy vmartwiáć. Jedna to Piſmá ś. Figura obiáśnie. Kiedy náſtąpił Krol Syryiſki ná Joáſá Krolá Izráelſkiego / y ſtoleczne miáſto iego Sámárya w niwecz obrocił; vćiekł ſie o rátunek Joás do Proroká Bożego Elizeußá / ná ten czás ſrodze choruiącego. Przyſtąpiwßy ſie tedy do niego z płáczem y ſerdecznym łkániem / rzecze: Pater mi, Pater mi, currus Iſrael & auriga eius. *Oycze moy, Oycze moy, woźie Izráelſki y woźnico iego.* Z politowánia nád nim rzecze Prorok ś. Nie boy ſie / bedźieß tákim iákimeś bydź powinien / daß odpor y zwyćiężyß Krolá Syryiſkiego: przynieś mi tu łuk / otworz okno ná wſchod Słońcá / ſtrzel mocno ná wiátr. Vczyni ták Krol / y rzecze Prorok: Sagittá ſalutis Domini, & ſagittá ſalutis, percuties Syriam in Aphec, donec conſumas eam. Ale poczekay ießcze trochę / mowi Prorok / przynieś mi łuk y ſtrzały: przyniesie łuk y ſtrzały przed Proroká / y rzecze mu Prorok: Percute iaculo terram. *Strzel w ziemię.* Vderzył w ziemię Krol trzy rázy / y ſtánął: Rozgniewa ſie Prorok / y rzecze: O nießcześćie twoie! Si percuſsiſſes quinquies, aut ſexies, aut ſepties, percuſsiſſes Syriã vſq; ad conſumptionem. *Gdybyś był vderzył ſtrzałą w ziemię pięć rázy, albo ßeść, álbo śiedm, zwoiował byś był Syryą do ßczętu.* Cóż to ieſt proßę / że

Pſalm. 108. Pſal. 6. Pſal. 41 Pſal. 68 Pſamo 118. 4. Reg. 13. Pſalm 76.

gdyby był vderzył w źiemie pięć rázy/ cáleby był zwyćiężył Krolá Syryiskiego? á iż ták wiele rázy nie vderzył/ nie zwyćiężył go cále? Dał tym znáć Prorok ś. iż gdyby był pięćkroć w źiemie swoie strzáłámi vderzył/ pobudźiłby był P. Bogá żeby mu był dał rátunek ná zwyćiężenie zupełne Krolá Syryiskiego: iednák że nie vderzył ták wiele rázy/ nie otrzymał tákiego rátunku. Figurá to byłá tego co sie teraz ná świećie dźieie: Nástepuie ná nas nieprzyiaćiel Krol Syryiski/ czárt z pokusámi swoiemi: mowi nam Prorok/ to iest/ náucza nas człowiek Duchowny: Percute terrã iaculo, karz własne ćiáło człowiecze/ vmartwiay ie/ á będźiesz miał od Bogá rátunki przećiwko nieprzyiaćielowi: vderzyßli raz/ to iest/ vmartwißli raz smysły twoie/ vmartwißli y drugi raz/ y trzeći raz/ y przestánieß, nie pobudźiß tym P. Bogá do rátunkow: Potrzebá percutere quinquies terram, to iest/ potrzebá vmartwić pięć smysłow twoich/ Widzenie/ Słyßenie/ Powonienie/ Vkußenie/ Dotykánie; gdźie ták pięć rázy nie vderzyß/ gdźie ktorego smysłu nie vmartwiß/ non percuties Regem Syriæ, nie dodać P. Bog rátunkow do zwyćięstwá zupełnego Krolá Syryiskiego/ to iest/ czártá przeklętego. Vskarza sie więc nie ieden/ y mowi: Ja sie modlę często/ iáłmużny dáie/ do Sákrámentow świętych vczęßczam/ o rzeczách Boskich myślę/ rády duchowney ßukam iáko naylepiey żyć stánowię; áż postáremu nie postępuie/ iuż od kilku/ kilkunastu lat w błoćie leżę/ do iednychże sie grzechow wracam/ nie popráwuie sie/ choć sie y często spowiádam; iestem podobnỹ chorniącemu/ ktory vśiłuie wstáć á postáremu ná łożko vpádnie; ták y ia vśiłuie z grzechow sie porwáć/ á przećie znowu w nie wpadam. Wießże Chrześćiáninie co tego zá przyczyná. Powiedz mi iáko żyieß? Czyli sie nie náieß dobrze/ czyli sie nie nápiieß do woli/ czyli sie nie wysypiaß miękko/ czyli gorących trunkow nie záżywaß/ czyli kiedy głodu y vdręczenia ćiáłá twego záżyieß? Záprawdę we wßytkim ćiáłu twoiemu wygadzaß/ onemu pochlebiaß/ wielce go ßánuieß. Coż tedy zá dźiw/ żeć Bog nie dodáie pomocy/ ábyś zwyćiężał pokusy; ponieważ nie czyniß co iest z ćiebie/ ále owßem zápalaß do złego wygodámi twoiemi ćiáło twoie? Gdybyś wźiąwßy pochodnią dom twoy zápálał dobrowolnie/ ták żeby bárzo gorzał: w tym wołałbyś ná sąśiáda twoie° rátuy/ záleway ogień; á onby widźiał że go sam dobrowolnie zápalaß/ czylićby dał rátunek? Záprawdę nigdy: rzekłćiby/ á ktoż ći każe dom twoy zápaláć? nie zápalay go/ á gorzeć nie będźie. Tákći záprawdę: kiedy człowiecze dobrze karmiß/ dobrze nápawaß/ y we wßytkim wygadzaß ćiáłu twoiemu; á coż to inßego czyniß/ tylko zápalaß pożądliwośćiami dom twoy/ śiebie sámego: y wołaß do P. Bogá/ rátuy mie miły Pánie w pokusách moich. Jákoż ćię Bog ma rátowáć/ kiedy widźi że ty sam dobrowolnie iesteś przyczyną zápalenia twoiego/ y pokus twoich? Záprawdę ćię nie porátuie/ kiedy sie sam rátowáć niechceß. Jedną tego potwierdzę Historyą Pißę Venerabilis Beda, *lib. 5. de gestis Anglorum*/ iż człowiek ieden bogáty gdy ludźie inśi nabożeństwá y służby Bożey pilnowáli/ on w domu swoim zostawał/ iadł/ pił/ wßelákich roskoßy záżywał: kiedy tedy ćiężko záchorował/ nápominali go przyiaćiele iego do pokuty y spowiedźi świętey/ ále on im o miłośierdźiu Boskim rospaczáiąc/ odpowiedźiał. Nie mogę iuż pokuty czynić/ bo iáko Szczepan ś. widźiał niebo otworzone; ták y ia widzę piekło otworzone/ y mieysce miedzy Judaßem y Piłatem mnie zgotowáne: y przydał/ iż ia dla wielkich zbytkow moich w iedzeniu y w pićiu/ rátunku żadnego do zbáwienia potrzebnego nie mam: y tákći nießczęśliwy duchá nießczęśliwego wypuśćił. To widźićie iáśnie/ iż kto wygadza ćiáłu swoiemu/ kto zbytkuie y nie trzyma w kárnośći ćiáłá swoiego/ ten w nayćiężßych pokusách y potrzebách swoich rátunku Boskiego sobie nie zásługuie. Toć tedy iásna rzecz/ iż ábyśmy od P. Bogá rátunki w nawáłnośćiách pokus náßych mie-

li/ po-

li / potrzebá nam excitare Deum przez rozmáite ćiáłá náßego mortifikácye.

PWtrzećie / iż nam potrzebá y tego / ábyśmy ſię ſámi ná wiátry pokus dobrowolnie nie nárażáli / ále tylo z woli Bożey y ſtárßych náßych / iżeli rátunki w pokuſách náßych mieć chcemy; ták pokázuie. Obiecuie P. Bog przez Proroká obrone ſwoie człowiekowi. Scuto circũdabit te veritas eius. *Tarczą práwi otoczy ćie prawdá iego*: to ieſt / bedźieß miał doſtáteczne pomocy y rátunki Boſkie. Ale czy przećiwko wßeláкim ſtrzałom: Nie przećiwko wßeláкim / ále tylko A ſagitta volante in die, kiedyć dźień świeći / to ieſt / kiedy maß w zabáwie twoiey dobra według P. Bogá intencya. Jeſteś duchowny / konwerſuieß z ludźmi / przeto że muſiß z woli Bożey; bo muſiß Sákrámentá świete ádminiſtrowáć / muſiß duchowne náuki dawáć / muſiß dobrym przykłádẽ świećić: ieżeli w tym powſtánie przećiwko tobie ſtrzáłá pokus / bedźie to Sagitta volans in die, bo dla Bogá y dla powinnośći twoiey konwerſuieß z ludźmi: ieżeli w ten czás záwołaß do Bogá w pokuſách twoich: Scuto circumdabit te veritas eius: porátuie ćie pretko Bog; boś ſię ſam nie nárażił dobrowolnie ná pokuſy / ále z woli Bożey. Jeſteś człowiekiẽ świátowym / muſiß tedy konwerſować z ludźmi; wola bowiem Boża ieſt / żebyś chore náwiedzał / niezgodne iednał / ſierotom y vbogim vſługował / żebyś kupował / przedawał / y ták z ludźmi konwerſował: ieżeli tym czáſem powſtánie ná ćie ſtrzáłá pokus; bedźie to Sagitta volans in die, bo w zabáwie ná ktoraś ſię ty ſam nie nárażił / ále z woley Bożey: záwołaßli w tym do Bogá o rátunek / mowiąc. Domine ſalua nos perimus, porátuie ćie Bog: Scuto circumdabit te veritas eius, boś ſię nie dobrowolnie w okázyą do grzechu wdał. O wielu tákich czytamy / ktorzy y do domow nierzadnych chodźili / ta intencya / żeby ludźi od grzechow odwodźili: nie byli tám bez pokus wielkich / ále ich Bog rátował / bo tám z woli Bożey / dla czći y chwały P. Bogá ſwoiego wchodźili y z grzeßnikámi konwerſowáli. Czytamy y o tákich ktorzy z młodymi chodźili y konwerſowáli / ále do tego przywiedźieni miłośćia ku Bogu y zbáwieniu ludzkiemu; Bog ich w ogniu rátunkiem ſwoim záchował: bo ſię ná wiátry pokus nie z własney woli / ále z woli Bożey nárażáli. Lecz kiedy to kto / náprzykład Duchowny / tłucze ſię po mieśćie / po goſpodách / nie dla kázánia / nie dla ſpowiedźi ſłuchánia / nie dla Sákrámentow świetych ádminiſtrowánia / nie dla rády duchowney dawánia / ále tylko dla zabáwy / dla rozmowy / álbo dla kielißká / dla niepotrzebnych żártow; ná tákiego ieżeli ſtrzáłá pokus do złego powſtánie / bedźie to Sagitta volans in nocte, á zátym choć táki bedźie wołał w pokuſách ſwoich do Bogá: Non circumdabit eum ſcuto veritas eius, nie doczeka ſię ten rátunku Boſkie° / opuści go Bog / dopuści mu vpáść: bo ſię ſam nárażił ná wiátry pokus / ſam ſię dobrowolnie podał w okázye do złe°. Ták że kiedy świátowy konwerſuie z ludźmi nie z potrzeby / ále dla kuflá / dla tańcow / dla żártow / dla zalotow; iáko ná te° ſtrzáłá pokus powſtánie / choć do Páná Bogá wołáć bedźie. Domine ſalua nos perimus: Non circumdabit eum ſcuto veritas eius, nie porátuie go Bog: bo ſię ſam dobrowolnie podał w okázye do złego: ná pokuſe ſię nárażił / ſam pokuſy ßukał. Piſmem ś. tego potwierdze. Záchorował Krol Ochozyaß bárzo / iáko czytamy w Xiegách Krolewſtich: y poſłał poſły ſwe rádźić ſię Beelzebuba Bogá Akkárońu / ieżeli mu można rzecz z oney choroby powſtáć. Ceciдit Ochozias per cancellos cœnaculi ſui quod habebat in Samaria, & ægrotauit: miſitque nuntios, dicens ad eos. Ite, conſulite Beelzebub Deum Accaron, vtrum viuere queam de infirmitate mea hac. Puſßcza ſię Poſłowie w droge / álić ich zabieży w droge Eliaß Prorok / mowiąc. Wroćić ſię á powiedźćie Krolowi od Bogá. Numquid non eſt Deus in Iſrael, vt catis ad conſu-

Pſal. 90.

4. Reg. 1

lendum Deũ Accaron? Quamobrem hæc dicit Dominus, de lectulo ſuper quem aſcendiſti non deſcendes, ſed morte morieris. Et abiit Elias, reuerſique ſunt nuntij ad Ochoziam. *Czyli nie maſz Bogá w Izráelu, iż idźiećie do obcego Bogá o poráde? Dla tego mowi Pan Bog: z łożká ná ktorymeś ſie położył nie wſtánieſz, ále śmiercią vmrzeſz.* Ná ktore ſłowá piſząc Abulenſis / pyta ſie *Quæſt. 52.* Quare Deus non miſit Eliam ad Ochoziam, ad annuntiandum ei iſta mala? Czemu P. Bog ſam Helliaſzá nie poſłał do Ochozyaſza / iáko do inſzych grzeſznikow poſłał Proroki ſwoie? Poſyłał Proroká do złego Káplaná / poſyłał do Jeroboámá / poſyłał do Dawidá / poſyłał do Achábá. Czemuż tez Proroká ſwoiego nie poſłał do Ochozyaſzá / áby mu był przyſłe karánie Boſkie oznáymił: ále mu tylko przez ſługi ſwoie oznáymić roſkázuie? Odpowiáda pomieniony powáżny Abulenſis: bo práwi Ochozyaſz ſam dyabłá ſzukał przez poſły ſwoie / choć go dyabeł nie ſzukał: dla tego tez P. Bog niechćiał / áby iego Prorok ſzukał Ochozyaſzá: áby ty dał znáć / iż Bog nie ſzuka tych / ktorzy ſámi dobrowolnie dyabłá ſzukáią / to ieſt / nie rátuie Bog tych / ktorzy ſie ſámi dobrowolnie w pokuſy w dáią / choć ich dyabeł z pokuſámi ſwoiemi nie ſzukał. Słowá ſą pomienionego Doktorá. Reſpondendũ: quod ſicut Ochozias contemnebat Deũ Iſrael, non mittendo ad conſulendum eum, ſed Beelzebub; ita Deus oſtendit valde contemptibilem Ochoziam, non dignando mittere ad eum Prophetas ſuos, ſaltem ad prædicendum mala. Zkąd ſie pokázuie / iż ázkolwiek Bog rátuie tych / ktorzy ſámi dyabłá to ieſt pokus iego nie ſzukáią; ále nie rátuie tych / ktorzy ſámi dobrowolnie dyabłá ſzukáią / to ieſt ná iego pokuſy / wdawáiąc ſie w okázye do grzechu / dobrowolnie ſie náráżáią. Z drugim to mieyſcem Piſmá ś. obiáśnie. Stworzył P. Bog Adámá y Ewe pierwſze Rodźice náſze w łáſce pierworodney w ſzcześćiu wielkim / dał im mieſzkánie w roſkoſznym ráiu / pozwolił im pożywáć ze wſzelkiego drzewá / iedno tylo wyiąwſzy. Coż ſie ſtáło? Zázdroſćił czárt przez weżá tákiego ſzcześćia Rodźicom náſzym / y kuſił ich do przeſtąpienia przykázánia Boſkiego. Sed & ſerpens erat callidior cunctis animantibus terræ, quæ fecerat Dominus Deus; qui dixit ad mulierẽ. Cur præcepit vobis Deus, vt non comederetis de omni ligne paradiſi? *Wąż práwi był ſtucznieyſzy nad wſzytkie zwierzętá, ktory rzekł do niewiáſty: czemu nam Bog przykazał ábyśćie z tego drzewá nie pożywali?* Pyta ſie tu powáżny Rupertus (piſząc ná to mieyſce Piſmá ś.) Jako mogł on wąż kuſić niewiaſte / ponieważ oná w Ráiu mieſzkáłá / á wąż iáko y inne wſzytkie źwierzętá nie w Ráiu ále zá Ráiem? Słowá ſą pomienionego Rupertá. Quæritur autem quomodo ſerpens in paradiſo eſſe potuerit, ſi nonniſi hominis habitatio credenda eſt, eidem pro magnâ gratiâ Creatoris data, boni operis & diligentiſsimæ cuſtodiæ (ſicut ſupra dictum eſt) conditione interpoſita? Nam ſi ſerpentibus communis erat Paradiſus, conſequitur quod & lupis atque leonibus cæteriſq; beſtijs non careat ille deliciarum locus? & proinde nec tantæ beatitudinis æſtimabitur, vt meritò paradiſus voluptatis vel ab ipſo Domino plantatus fuiſſe dicatur. *Pytam ſie práwi iáko wąż mogł bydź w Ráiu, ieżeli tylko Ray był mieſzkániem człowieká? Bo ieśli był mieſzkániem węża, toć y wilkow, y lwow, y inſzych ſrogich beſtyi; iákoż tedy przy tych beſtyach mogł bydź Ráiem roſkoſzy?* Jeżeli tedy wąż nie był w Ráiu / á Ewá w Ráiu / iákoż Ewe kuſić mogł? Druga: iáko P. Bog pierwſzych Rodźicow náſzych / ták pięknie od ſiebie ſtworzonych / obrázem ſwoim wczesnych / łáſką Bożą ozdobionych / iáko mowie dopuśćił ſkuſić y zwyćiężyć? czemu im rátunku ſwoiego do zwyćiężenia pokuſy nie dodał? Odpowiáda pomieniony Rupertus: Nie dźiwuy ſie temu wſzytkiemu: ſłuſzna bowiem tego przyczyná była. Nie ſzukał dyabeł Ewy / ále Ewá dyabłá ſzukáłá; teſkno iey było ſiedźieć w

Gen: 3.

Ráiu /

Ráiu/ zá Ray wyglądáłá/ y wężá vyźrzáłá/ y z nim rozmawiáłá; sámá śie tedy ná pokusy dobrowolnie náráźiłá/ przeto niegodna byłá rátunku Boskiego/ przeto ią Bog opuśćił y ták mizernie vpádłá. Słowá są tego wielkiego Doktorá. Libera nobis relinquitur facultas asserēdi, quod non serpens præsertim à Diabolo corporaliter inuadente possessus in paradiso fuerit, sed mulier corpore & oculis vaga, dum incontinenter deambulat, forte prospectans qualis extra Paradisum mundus haberetur, & serpens vt potè astutus dum dulcedini terræ propius vel ambitiosiùs innititur, locus diabolo datus est & occasio vbi tentaretur. *Wolno śie nam práwi domyśláć, że wężá w Ráiu nie było, ále niewiástá ćiekáwa, oczámi strzeláiąca, wyirzáłá z Ráiu ná świát, chcąc wiedźieć co śie tám dźieie, y ták tráfiłá ná wężá, álbo raczey ná dyabłá, przeto skuszoną zostáłá.* Tákći y teraz ták: Ray Zakonnikowi iest Klasztor/ Ray duchowney osobie iest domeczek/ hábitácya iego/ Ray swieckiey osobie iest mieszkánie iego: ieżeli w tym Ráiu wiátry pokus powstáią/ á vćiecze śie człowiek do P. Bogá/ o rátunek wołáiąc: Domine salua nos perimus: porátuie go Pan Bog. Ale ieżeli to kto sam dobrowolnie extra Paradisum dyabłá szuka/ kiedy go to teskno w Klasztorze/ teskno Duchowney osoby w swoim mieszkániu/ kiedy śie to tłucze po mieśćie/ po gospodách; sam to dobrowolnie dyabłá szuka/ sám śie ná pokusy náraża: choć do Bogá wołáć będźie o rátunek/ nic nie vprośi/ opuśći go Bog: bo nie iego dyabeł szukał/ ále on dyabłá. Otożem pokazał Chrześćiánie naymilszy/ że ieżeli chcemy mieć rátunki Boskie w nawálnośćiách pokus nászych/ potrzebá nam tych trzech rzeczy/ ktore dźiśieyszy śś. Apostołowie mieli: to iest/ diffidentiam, nie vfánia w śiłách nászych/ powtore potrzebá nam budźić P. Bogá przez vmartwienie násze/ potrzećie potrzebá nam nie náráżáć śie ná wiátry/ to iest ná okázye do grzechu. Jeżeli te trzy rzeczy záchowamy/ rátunki Boskie we wszytkich nawálnośćiach pokus nászych mieć będźiemy. Co nam rácz dáć Chryste IEZV: ktory żyiesz/ y kroluiesz ná wieki wieczne.

AMEN.

NA PIĄTĄ NIEDZIELĘ

Po Trzech Krolàch.

Ewángelia v Máttheuszá S. w Rożdź. 13.

MOn czás: Mowił Jezus vczniom swym to podobieństwo. Podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi śieiącemu dobre náśienie ná roley swey. A gdy ludźie spáli/ przyszedł nieprzyiaćiel iego/ y náśiał kąkolu miedzy pszenicą/ y odszedł. A gdy vrosłá trawá/ y owoc vczyniłá: tedy śie pokazał y kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodárscy/ rzekli mu: Pánie/ iżaliś ty nie pośiał dobrego náśienia ná roli twoiey? Skąd tedy kąkol ma? Y rzekł im: Nieprzyiázny człowiek to vczynił. A słudzy mu rzekli: Chceszże iż poydźiemy y zbierzemy go? A on rzekł/ Nie

byśćie snadź zbieraiąc kąkol/ nie wykorzenili záraz z nim y pszenice. Dopuśćie oboygu pospołu rość/ aż do zniwá: á czásu zniwá rzekę żeńcom: Zbierzćie pierwey kąkol/ á zwiążćie go w snopki ku spaleniu: á pszenicę zgromadzćie do gumná moiego.

KAZANIE PIERWSZE.

Colligite primum zizania, & alligate ea in fasciculos ad comburendum. *Matth: 13.*

Zbierzćie wprzod Kąkol, y zwiążćie go w snopki do spalenia.

PRzez ten kąkol miedzy pszenicą pośiany/ rozumieią sie według Doktorow świetych/ grzeszni ludźie. Chrześćiánie namilszy. Posiał Gospodarz niebieski Bog Wszechmogący náśienie dobre/ gdy wszytko dobrze vczynił. Vidit Deus cuncta quæ fecerat, & erant valde bona. *Widźiał Pan Bog wszytko co stworzył, y było wszytko dobre.* Ale czart przeklęty/ nieprzyiaćiel Boży á źrzodło wszelákiey złośći/ náśiał ná świećie kąkolu to iest złych ludźi/ ktorym Bog przez Proroká groźi mowiąc. Væ genti peccatrici, semini nequã, filijs sceleratis. *Biádá práwi narodowi grzesznemu, náśieniu niecnotliwemu, Synom złośliwym.* Ten tedy kąkol od czártá pośiany/ ná końcu świátá roskaże gospodarz niebieski w snopki związáć/ y w ogień wrzućić Alligate ea in fasciculos ad comburendũ. *Powiążćie ten kąkol w snopki, do spalenia.* A coż też będą zá powrosłá tych snopkow? Jeżeli roskáże snopki wiązáć/ muśi roskazáć w iákie powrosłá wiązáć: Coż to tám tedy będą zá powrosłá? Nie oznáymuie wyráźnie w dźiśieyszy S. Ewángeliey Chrystus Pan: wszákże łácno sie domyślić z słow sámey Ewángeliey ś. Cum autem dormirent homines, venit inimicus homo, & superseminauit zizania. *Gdy práwi spali ludźie, przyszedł nieprzyiaćiel, y náśiał kąkolu.*

Genes: 1.

Isa: 1.

Przez tych ludźi śpiących/ ktorych to sen iest przyczyną pośiania kąkolu/ Chryzostom S. *Homil.* 47. Hieronim ś. Augustyn ś. Bernat ś. 2. *de Consideratione*, rozumieią wszytkich przełożonych/ máiących pieczą o poddánych. Kiedy to Rodźicy śpią/ nie máią pieczy o dźiatkách/ kiedy Pánowie śpią/ Vrzędnicy śpią/ Pásterze śpią/ to iest/ kiedy sie o polecone sobie dusze nie stáráią; nieprzyiaćiel czárt przychodźi y pośiewa kąkol/ to iest/ do grzechow ćiężkich przywodźi dusze ludzkie. Że tedy ći wszyscy niedbalstwem swoim są przyczyną pośianego kąkolu/ przeto ći wszyscy ná sądźie Bożym będą powrosłámi/ w ktore kąkol związány w snopki będźie/ y pospołu z powrosłámi do piekłá wrzucony Iż pomienieni wszyscy śpiący/ Rodźicy/ Pánowie/ Przełożeni/ Pásterze/ będą tymi powrosłámi; pokaże ná teráźnieyszym Kazániu; ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

IZ pomienieni wszyscy Przełożeni/ będą ná sądźie Bożym powrosłámi tych snopkow/ pośianego kąkolu; tákim dowodzę dyskursem. Powrosło wiećie iż iest continens, zámykáiące/ wiążące/ opásuiące: to záś co wiąże/ co opásuie/ y zámyka/ wiećie iż iest contentum, zámknione/ ábo powrosłem ogárnione. Ale ták iest/ iż wszyscy pomienieni śpiący prze-

cy przełożeni/ ſą continentes, zámykáiacy w ſobie wſzelki kakol/ to ieſt wſzelkie grzechy poddánych y owieczek ſwoich. Toć tedy ſą y beda powroſtámi wſzelkiego tego kakolu ná ſądźie Bożym. Iż pomienieni wſzyſcy Przełożeni ſą continentes, zámykáiacy w ſobie pomieniony kakol; dowodze ták. Według Filozofow y Theologow/ triplex eſt continentia. Continentia eminentialis, cõtinentia virtualis, continentia formalis. Continentia eminentialis ieſt/ kiedy to iedná rzecz zacnieyſzym ſpoſobem rzecz drugą w ſobie zámyká. Jáko to náprzykład czerwony złoty zámyka w ſobie ſrebrny ſecundum eſſe perfectius, ſą ſrebrni w czerwonym złotym/ ale doſkonálſzym ſpoſobem niżeli ſáme w ſobie; bo w ſobie ſą miedza/ á w czerwonym złonym złoto. Continentia virtualis ieſt/ kiedy ktora rzecz zámyka ſie w drugiey/ przeto że owá rzecz ma moc vczynić te rzecz: iáko to w ſłońcu wiele ſie rzeczy podźiemnych zámyka virtualiter, przeto że ie ſłońce operácyą ſwoią ſprawuie. Continentia formalis ieſt/ kiedy to iedná rzecz druga wedle iey iſtoty w ſobie zámyka/ iáko to człowiek rozumny zámyka w ſobie duſze rozumną. Ale ták ieſt/ że niedbali śpiący Przełożeni wſzyſcy zámykáią w ſobie kakol/ & cõtinentiá eminentiali, & continentiá virtuali, & continentiá formali, to ieſt zámykáią w ſobie ten kakol/ y zácnieyſzym ſpoſobem; continent y continentiá virtuali, to ieſt ſprawuią ten kakol; continent continentiá formali, zámykáią ſámi w ſobie iſtotę tego kakolu. Toć tedy ſą continentes, względem tego wſzelkiego kakolu.

IŻ naprzod wſzyſcy pomienieni Przełożeni cõtinent eminenter wſzelki kakol/ to ieſt grzechy poddánych ſwoich/ ták pokázuie. Zácnieyſze ſą in genere malitiæ, to ieſt ćiężſze ſą grzechy Pánow/ Przełożonych/ Páſterzow/ niżeli grzechy ſług poddánych y owieczek. Toć tedy wſzyſcy pomienieni Przełożeni/ grzechámi ſwoiemi continent eminenter kakol/ zámykáią w ſobie zacnieyſzym ſpoſobem kakol to ieſt grzechy poddanych ſwoich. Iż grzechy wſzytkich pomienionych ſtarſzych ſą zácnieyſze w złości; to ieſt ſą ćiężſze ich grzechy/ niżeli grzechy poddánych y owieczek; iáſna rzecz. Gdy do vbogiego przyidźie gość/ iákoli go vczeſtuie: Pewnie vbogo: nie ma bowiem pieniędzy zá ktoreby kupił káplona tluſtego/ ábo pieczenia tluſta/ ábo kuropátwy/ ábo ćietrzewie/ ábo przepiorkí: nie ma pieniędzy zá ktoreby doſtał koſztownego winá/ nie ma y ſpoſobu ktorymby ſie zdobył ná delikackie wety: vczeſtuie go tedy ſtużką ſłonego mieſá/ ábo káwałkiem ſłoniny/ chuda kápuſta/ á podczás chlebem z ſołą. Ale kiedy ten gość przyidźie do Páná doſtátniego/ iuż go ten vczeſtuie doſtátnie; bo iż możny/ ma tluſte w koycu káplony/ ma w oborze tuczone woły/ ma myśliwcow ktorzy mu doſtáną przepiorek/ ćietrzewiow/ ieleniow ć. ma też beczkámi wino w piwnicách/ ma ſmáczne z ogrodow ſwoich frukty/ ma zgołá czym przywitáć y vczeſtowáć gośćiá ſobie miłego. Ták ći właſnie przyidźie ten gość: to ieſt ápperyt do złego/ przyidźie mowie do człowieká vbogiego/ to ieſt ſtárſzym poddánego/ podległego; vczeſtuie tego gośćiá/ ten ápetyt do złego/ to ieſt zgrzeſzy/ ále vbogo. Bo przyidźieli ápperyt do gniewu/ do pomſty/ choć ſie ſam w ſobie gryźie/ turbuie/ odpowiáda; iednak nie ma ſie nieborák iáko pomśćić/ nie ma iáko ſwego oddáć/ y przeto tylko podczás rámionámi ściſka. Jeżeli przyidźie do tego vbogiego ápperyt do nieczyſtośći: vczeſtuieć go grzechem/ ále vbogo; bo tylko ſámá podczás myśla: bo nieborák nie ma śrzodkow/ nie ma vpominkow/ nie ma ſie czym zálećić/ nie ma czym ſercá ku ſobie zmiękczyć y zniewolić; zgołá tego gośćiá vbogo grzechem vczeſtuie. Przyidźie do tego poddáne° gość/ grzech do obżárſtwá; licho tego gośćiá vczeſtuie/ bo nie ma zá co zbytkowáć/ nie ma czáſu prożnowáć/ ledwie podczás potrzebie wygodźić może. Ták niżſzego ſtánu ludźie/ ácz ápperyty ſwoie grzechámi vczeſtuią/ iednák vbogo; to ieſt nie

ták

ták ćiężkich śie grzechow dopuśćić mogą. Niechże ieno ći gośćie przyidą do Pánow/ do Przełożonych/ do Pásterzow dostátnich; vczestuią ich nie vbogo/ dopuszczą śie grzechow nie iákichkolwiek ále bárzo ćiężkich. Przyidźie do tákich gość/ áppetyt do gniewu/ do pomsty: máią wszytkie do tego potrzeby/ máią pieniądze/ máią czeladź/ máią potęgę/ iáko tylko zechcą ták śie zemszczą: y ták áppetyt swoy gniewliwy dostátnie vczestuią. Przyidźie do tákich gość/ áppetyt do nieczystośći/ vczestuią go nie vbogo: bo máią pieniądze ná faworki/ máią kleynoćiki/ máią száty/ máią zá co czego dostáć/ máią śie czym zálećić/ serce zmiękczyć y do śiebie zniewolić. Przyidźie do tákich appetyt do obżárstwá; vczestuią y tego nie vbogo/ bo máią zá co dostátnie ieść/ dostátnie pić/ máią zgołá zá co według áppetytu swoiego zbytkowáć. A zátym tych gośći nieubogo czestuią/ to iest nie lekkich śie grzechow ále bárzo ćiężkich dopuszczáią. Probá tego wszytkiego z Pismá ś. Podobno śie nie ledáiáko rozgniewáłá Agár niewolnicá/ iż ią Sárá z domu swoiego y z synem swym Izmáelem wypędźiłá; podobnoć vczestowáłá swoy áppetyt gniewliwy/ ále vbogo; sámą tylko myślą/ y wnętrzną przećiwko Sárze turbácyą: bo iż poddáną byłá/ nie mogłá śie zemśćić iákoby byłá chćiáłá/ á zátym nie dostátnie gośćiá swego vczestowáłá. Przyszedł też ten gość appetyt gniewliwy do Jezábelli Krolowey Izráelskiey/ rozgniewáłá śie ná Nabotá/ iż Achábowi winnice swoiey spuśćić niechćiał; vczestowáłá tego swego gośćiá nie vbogo/ ále bárzo bogáto/ bo ćiężko zgrzeszyłá/ bo Nábotá okrutną śmierćią zábiłá. A czemuż? Bo Pánią/ bo dostátnią byłá/ łácno śie ná fałszywe świádki przećiwko Nábotowi zdobyłá/ łácno wszytko miásto przećiwko niemu wzburzyłá/ námowiłá/ przedárowáłá/ vkámienowáć roskazáłá. Przyszedł gość/ áppetyt nieczystośći do Dawidá/ gdy ieszcze był poddánym; zgołá go niczym nieuczestował; przyszedł potym do niego kiedy iuż był Pánem y Przełożonym/ álić go dostátnie vczestował/ srodze zgrzeszył/ bo cudzą żonę wźiął y męża zábił/ y potym śie ieszcze nie kontentuiąc/ okrom żon/ wiele nałożnić przy sobie chował. Zá czásow syná iego Sálomoná/ przychodźiły te áppetyty nieczystośći do wielu poddánych/ ále drugi vbogo ten áppetyt vczestował/ iedną śie wszetecznicą drugi kontentowáć muśiał; lecz Sálomon Pan/ gdy do niego ten gość ten áppetyt przyszedł/ bárzo go bogáto vczestował: bo okrom śiedmset żon/ trzystá nałożnic chował. Fueruntq; ei vxores quasi Reginæ septingentæ, & concubinæ trecentæ. A ták zacnieysze/ to iest ćięższe dáleko grzechy znáyduią śie w Pánách/ Przełożonych/ y Pásterzach dostátnich/ ániżeli w sługách/ podddánych/ y owieczkach. A ztądci Jeremiasz Prorok przechodząc śie po wszytkim mieśćie Jerozolimskim/ widźiał iż wszyscy P. Bogá opuśćiwszy grzechami go obrażáli; vpátrzył to iednák iż stárszyzná/ Przełożeni y Pásterze/ dáleko ćięższymi grzechámi Máiestát Boży obrażáli. Ibo ad Optimates &c. & ecce magis hi simul confregerunt iugum, ruperunt vincula. *Poydę práwi do Przełożonych, aż oto widzę iż ći pospołu więcey iárzmo Boskie połamáli, więcey práwá iego zgwałćili.* Czego przyczynę dáie Bázylius ś. *Hom.* 1. *in diuites auaros,* Quia potentiæ incrementum, fit in eis occasio maioris sceleris. *Bo práwi im kto potężnieyszy tym grzesznieyszy.* Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż Przełożeni źli/ continent eminenter peccata subditorum, grzechámi swoiemi zámykáią w sobie zacnieyszym sposobem kąkol; to iest/ grzechy Pánow y Vrzędnikow większe są dáleko niżeli poddánych.

3. Reg. 11. v. 3.

Ier. 5.

ZE też ćiż śpiący ludźie/ to iest niedbáli Przełożeni/ zámykáią w sobie kąkol/ to iest grzechy poddánych swoich/ virtualitèr, to iest/ iáko sprawcy grzechow: dowodzę ták. Dawid ś z wielką bárzo pilnośćią stárał śie nápominác do dobrego/ do záchowánia Przykazánia Páńskiego wszytkie stársze/ iáko Rodźice/ Pány/ Pásterze/ Vrzędniki/ Krole;

Loque-

Pſa. 118. Loquebar in teſtimoniis tuis in conſpectu Regum, & non confundebar. *Opowiádałẽ práwi Pánie przykazánia twoie świete, wolą twoie świętą Krolom, á nie byłem pohánbiony.* A czemuż to Dawid ś. nie poddánym / nie pospolſtwu / nie vbogim wieśniákom / ále Krolom opowiádał gorąco wolą Bożą? Czyli to poddánymi y pospolſtwem gárdził? czyli to nie ták duſze w pospolſtwie iáko y w Krolách? czyli nie ták obrázem Bożym ieſt duſzá iednego wieśniaczká iáko y wielkiego Páná y Krolá? Czemuż tedy Dawid ś. oſobliwym ſpoſobem wſzytkich Przełożonych gorąco vpominał do pełnienia woli Boſkiey? Odpowiáda pięknie ś. Ioannes Damaſcenus *Orat. 1. de Imaginibus* Nam ad ſubiectos populos decipiendos multum valet Regis auctoritas. Jákoby rzekł Doktor ś. Przeto Dáwid ś. nie pospolſtwo ale Przełożone / Pány wielkie odwodził od grzechow y od przeſtępſtwá woli Bożey: że wiedźiał iż grzechy Przełożonych virtualiter continent peccata ſubditorum, grzechy ſtárſzych máią z ſiebie ſáme moc / ſprawowáć grzechy w poddánych ſwoich. Kiedy tedy Dawid ś. przeſtrzegał áby ſtárſzy nie grzeſzyli / auferebat virtutem cauſantem peccata ſubditorum, znoſił moc ſprawuiącą grzechy wſzytkich poddánych: A zátym vpominániem ſwoim oraz y Przełożonym y poddánym był pożytecznym. Lecz iákimże to ſpoſobem Przełożeni virtuáliter continent zizania, iáko máią moc / iáko ſprawuią grzechy w poddánych? Odpowiádã / dwoiáko. Exemplo, & negligentiâ. Przykłádem y niedbálſtwem. Przykładem: bo gdy Przełożeni w grzechy wpadáią / y poddáni przykłádem ich tychże ſie grzechow dopuſzczáią. Piękność y moc Oblubienice ſwoiey záleca niebieſki Oblubieniec z przedźiwney iey

Cant. 4 ſzyie. Sicut turris Dauid collũ tuũ, quæ ædificata eſt cum propugnaculis. *Jáko práwi wieża Dawidowá ſzyią twoią, ktorą zbudowana ieſt z báſztámi.* Hugo Cardinalis, y Gloſſa ordinaria náuczáią / iż przez te ſzyie rozumieią ſie Przełożeni / ſtárſzy / Páſterze w Kośćiele Bożym / Oblubieńicy Chryſtuſowey. Jáko bowiem przez ſzyie do żołądká wſzelki pokarm idźie / z ktorego wſzytko ćiáło żyie; ták przez ſtárſze y Przełożone náuká y moc y posiłek wſzeláki do dobrego idźie wſzytkiemu ćiału Kośćiołá Bożego. Ale czemuż te ſzyie wieżą názywáią? Sicut turris Dauid collum tuum. Odpowiáda pomieniony Hugo Cardinalis. Ruit turris non in ſolam ſui perniciem, ſed totius ciuitatis; turri enim captâ vel dirutâ, de facili tota ciuitas expugnatur: Ita cætu Doctorum ruente in peccatis, tota ciuitas Eccleſiæ patet hoſtibus indefenſa. *Vpada prawi wieża nie ná własną tylko ſwoie zgubę, ale ná zgubę wſzytkiego miaſtá: gdy bowiem nieprzyiaćiel wieżę opánuie ábo ią obáli, iuż łácno wſzytko miáſto w ſwoie moc weźmie: Ták gdy nieprzyiaćiel duſzny ſtárſze y Przełożone w Kośćiele Bożym opánuie, y przez grzechy obáli, łácno mu iuż wſzytkiego miaſtá, to ieſt, wſzytkich poddánych deſtáć:* Gdyż ći zá vpadkiem Przełożonych ſwoich / zá ich złym przykłádem / w tákież grzechy wpadáią. Że też virtualiter continent zizania, ratione negligentiæ & abſentiæ, że ſwoim niedbálſtwem y niedozorem / niebytnośćią / ſprawuią kąkol / grzechy / w poddánych ſwoich: z Piſmá ś. obaczmy. Gdy bráćia Joſefowi wpuśćili Joſefá do głębokiey ſtudni / odſzedł od nich Starſzy brat Ruben / y ták nie był przy tym / gdy ſie ſrogiego grzechu przećiwko brátu dopuśćili / przedáiąc go Jſmáelitom. Wrośił ſie potym y nie znalazſzy Joſefá w ſtudni / rozdárł z wielkiego żalu ná ſobie ſząty. Sciſſis veſtibus pergens ad fratres ſuos ait: Puer non comparet, & ego quo ibo? *Rozdárſzy ná ſobie ſząty, bieżał do bráći mowiąc: Dźieciąćiá nie máſz, á ia gdźie poyde?* Hebráyſki text czyta. Et ego quo iui, *á ia gdźiem był poſzedł.* Tym rozdárćiem ſząt y wołániem wielkim / ná dwoiáki grzech ten Ruben lámentował: ná bráćki / iż rozumiał że go bráćia zábili; y ná ſwoy / iż był odſzedł od nich / y ſwoim niedbálſtwem y niebytnośćią był onego grzechu przyczyna. O czym ták powáżny Gen 37.

Oleáſter. Ego quo iui, ſcilicet vt non viderem quid de puero factũ ſit: ac ſi dicat, Quo abij ego, vt me abſente aliquid de puero fieret? Czemuż to proße / ten Ruben ták bárzo lámentował / ponieważ on ná ten grzech áni zezwolił / áni do niego powodem był; gdyż ſie to wßytko w niebytności iego ſtáło? O záprawde niedármo lámentował; czuł w tym ſumnienie / był bowiem ſtárßym nád wßytka brácia / bo pierworodny; záczym miał mieć pieczą o nich / miał ich ſtrzedz áby nie grzeßyli / miał bydź przytomnym / miał nie odſtępować. Że tedy nie był im obecny / był przyczyna niedbálſtwem ſwoim ich grzechu: záczym miał o co lámentować. Tákći záprawde wßyſcy Rodźicy / wßyſcy ſtárßy / Przełożeni / neſcio quo ibunt? niewiem do iákiey ſie wymowki vdádzą przed Bogiem: kiedy ſie ábſentuią Rodźicy od dźiatek / Pánowie od poddánych / Páſterze od owieczek / á tym czáſem czárt nieprzyiaćiel / kakol grzechow w ich dźiatkách / poddánych / y owieczkách ſieie. Pewna rzecz iż gdy ſą przytomni / gdy nie ſpią álepilnie wßytkiego ſtrzegą / wielu rzeczy wiedźieć o dźiatkách o poddánych ſwoich nie mogą / wielu ich grzechow nie vpilnuią: á nuż kiedy im nie ſą obecni / iáko ich vſtrzega / iáko vpilnuia? Lękał ſie tego acz świątobliwy / czuły nie ſpiący Przełożony Chryzoſtom ś. y przeto vważáiąc pomienione mieyſce piſmá ś. ták mowił. Diſrupit veſtimenta ſua: puer non comparet, & ego quo vadam? Qualem habebimus defenſionem, & maximè ego qui vobis præeſſe videor? Jáſna tedy rzecz / iż pomienieni wßyſcy ſtárßy y Przełożeni / continent continentiâ virtuali zizania, zámykáią w ſobie moc / ktora ſpráwuią ten kakol grzechow w poddánych y owieczkách ſwoich.

IŻ náoſtátek continent formaliter, iż pomienieni Przełożeni zámykáią w ſobie eſſe formale, ſámeż grzechy / ſam kakol poddánych ſwoich / dowodze ták. Kto wolą ſwoią pozwala ná grzech cudzy / ten ſie ſámąż wolą tego grzechu dopuſcza / y ieſt w nim on grzech ſecundum ſuũ eſſe formale: iáko pospolićie Theologowie náuczáią. Ale ták ieſt / iż ſpiący niedbáli Przełożeni / wiedzac o grzechách poddánych y owieczek ſwoich / á przez ſpáry ná to pátrzac / nie gromiąc / nie zábiegáiąc grzechō / częſtokroć ná nie zezwaláią. Toć tedy niedbáli Przełożeni / te grzechy formaliter continent, iſtote tych grzechow w ſobie máią. Iż częſtokroć ná te grzechy zezwaláią ſpiący y niedbáli Przełożeni: z Piſmá ś. dowodze. Roſkazał P. Bog Moyżeſſowi przykázánie tákie: ſłuchay Moyżeſu: Jeżeliby kto miał wołu / á wiedźiałby o iego wrodzonej ſkłonności y ſrogości / y przećieby go z domu wypuśćił; ázby w tym on woł ßkode komu iáką vczynił / woł niech bedźie vkámienowány / Pan iego niech bedźie zábity. Quodſi verò bos cornupeta fuerit &c. & conteſtati ſunt Dominum eius, nec recluſerit eum, occideritque virum aut mulierem, & bos lapidibus obruetur, & Dominum eius occident. *A ieżeliby práwi woł bodł, y przeſtrzeżonoby Páná iego áby go zámykał, á onby przećie ná to niedbał, ále go wypuſczał; á onby tym czáſem zábił mężá ábo niewiáſte, woł ma bydź vkámienowány, bo ßkode vczynił, y Pan tákże:* przeto iż wiedzac o tym / á nie zámykáiąc go / iákoby ná te ßkode pozwolił. To roſkazánie Boſkie vważa Cyrillus ś. y zážywáiąc ſłow Páwłá ś. mowi. Nũquid Deo cura eſt de bobus? Czyli to tu P. Bog tylko ná woły to práwo poſtánowił? Nie tylko: wyżey Pan Bog tym przykázániem ſwoim zwierzał / ludźiom to co czynić máią z poddánymi ſwoiemi pokazał. Co rozumieß / czyli nie ieſt wołem twoim ſyn twoy / ſługá twoy / ſłużebnicá twoiá / owieczká twoiá? Záiſte nie ináczey: bo nimi iáko wołkámi w domu twoim / w Rzeczypoſpolitey orzeß. Nie ieden tedy z tych (mowi ś. Cyrillus) ieſt iáko ſwowolny woł. Jáko bowiem młody woł / ieſt ſwowolny / śmiały / vporny / goracy / choleryczny / w ktorym krew wre; ták częſtokroć ſynowie twoi / ſą ſwowolni / nie obyczáyni / vporni / wyuzdáni / śmie-

Exodi 21.

ni/ śmieli/ gorący/ ktorych zyſk y roſkoß do złego prowádźi. Słowá ſą Cyrillá ś. Tauro comparat iniuriosum & arrogantem, & qui vim inferre poſsit: Superbum eſt enim hoc animal & tumidum, & ad pugnam valentiſsimũ, eiuſq; impetus difficile ſuſtineri poteſt. Wiedzże tedy o tym człowiecze/ mowi Cyrillus ś. iż ieżeli ktory z tych o ktorych ty maß pieczą/ grzechu ſię iákiego dopuśći: ieżeli ſyn twoy chodzi ná mieyſcá nieuczćiwe/ ieżeli ſię kompánią nieprzyſtoyną báwi/ ieżeli ſię bieśiádámi zábawia; á ty czuynie pilnuiąc/ o tym nie wieß: on grzeßy/ on śmierćią wieczną vmiera/ ále ty przeto żeś pilność vczynił/ wolnym zoſtáieß. Jeżeli owieczká twoiá/ poddány twoy/ piiáńſtwem ſię báwi/ kradźieżą/ wydźierſtwem/ nieczyſtośćią; á ty wedle powinnośći pilnuiąc/ o tym niewieß; wolnym ieſteś przed P. Bogiem: lecz ieżeli nie pilnuieß/ przeto niewieß co ſię dźieie/ ábo ieśli wieß przeglądaß/ wymawiaß/ lekce ſobie ważyß/ á co więkßa ieżeli ná to pozwalaß; y on vmrze/ to ieſt y on grzeßy śmiertelnie/ y ty vmieraß/ y ty grzeßyß śmiertelnie/ zámykaß w ſobie formaliter grzechy iego. A nie wymowi ćię to/ że iákokolwiek nápominaß y ſtrofuieß: boś powinien napomináć y ſtrofowáć oſtro y ſkutecznie/ ináczey gniewu Bożego nie vydźieß. Heli Kápłan y Przełożony wielki nád ludem Jzráelſkim/ był świątobliwy/ bogoboyny/ ſam w ſobie: Senex erat & grandæuus, & honorabilis, & ipſe iudicauit Iſrael
1. Reg. 4. viginti annis ſine querela. *Stáry był vczćiwy y on ſądźił lud Jzráelſki przez lat dwádźieśćiá bez przygány.* Syny iednák miał złe/ nieczyſte/ bliźnich ſwoich/ y owßem wßytek lud Jzráelſki ſrodze gorßące. Powiádano o tym Oycu/ przeſtrzegano go; záwołał przed ſię ſynow/ gánił im to ſłowy/ nápominał/ ſtrofował ſłowy/ áby tego nie czynili: nic to nie pomogło. Aż P. Bog ták ſię ná Helego rozgniewał/ iż poſyła do niego Sámuelá z tákim poſelſtwem: Powiedz Helemu/ przyśiągłem ná śiebie ſámego/ że Helego káráć będę/ śmierćią vmrze. A czemuż to Pánie/ y coż zgrzeßył? Eo quod nouerit filios ſuos iniquè agere, & non corripuerit eos. *Przeto iż wiedźiáł o złośćiách ſynow ſwoich, á przećię ich nie karał.* Ale karał: bo ich ſtrofował y nápominał? Przyznawam że ták czynił/ ále ná tym nie było doſyć/ potrzebá było nie ſłow tylko/ ále y korbáczá; tenby był nie pomogł/ trzebá było kiiá; tenby był nie pomogł/ trzebá było okowáć/ zámknąć/ więźić/ y złego im nie dopußczáć Nie czynił ták Heli/ przeto grzechy ich w ſobie zámykał/ y zá nie ſrodze był pokarány. A ieżeli to on ktory karał/ ſtrofował grzechy ſynow ſwoich/ przećię bez karánia nie był: coż ſię dźiać będźie z tymi/ ktorzy choć widzą grzechy poddánych ſwoich/ iednák ná nie przez ſpáry pátrzą/ nie ſtrofuią/ nie gromią/ nie karzą? A dopieroż co będźie z tymi/ ktorzy nie tylko ich nie karzą/ ále też z nich ſię śmieią y ná nie pozwaláią? A nawięcey co będźie z tymi ktorzy ich nie tylko nie karzą/ ále ich ſámi czynią? O ktoż wypowie iáko ćiężko grzeßą! Jáſna tedy rzecz/ że ſpiący ábo złośćią/ ábo niedbalſtwem Przełożeni/ continent y eminenter y virtualiter y formaliter zizania, zámykáią w ſobie pomienionym troiákim ſpoſobem kąkol/ to ieſt grzechy poddánych ſwoich. Toć ponieważ ſą continentes, idźie zá tym iż będą powroſłámi tych ſnopkow/ to ieſt kąkolu ná ſądźie Bożym. Nie ſpiy tedy żaden Przełożony/ czuy/ pilnuy duß tobie powierzonych; ináczey ná ſądźie Bożym powroſłem w ktore ſnopki kąkolu związáne będą zoſtánieß/ á zátym iáko ſnopki ták y powroſłá z ſnopkámi w ogień wieczny wrzucą. Czego nas vchoway Chryſte IEZV, ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne/ AMEN.

Ná Niedźielę Piątą po Trzech Krolách.

Ewángelia vt ſupra, &c.

KAZANIE WTORE.

Colligite primum zizania, & alligate in faſciculos ad comburendum, *Matth:* 13.
Zbierzćie w przod kąkoły y powiążćie go w ſnopki ná ſpalenie.

ZBáwićiel náſz często nam przed oczy kładźie karánie ono wieczne piekielne. Chrześćiánie namilſzy. Przekłáda nam to karánie w Ewángeliey Niedźiele śiodmey po Swiatkách/ mowiąc: Omnis arbor quæ non facit fructum bonum, excidetur & in ignem mittetur. *Wſzelkie prawi drzewo ktore nie rodźi owocu dobrego, będźie wyćiete y w ogien wzrucone.* Przekłáda nam to karánie w Ewángeliey Niedźiele dźiewiętnaſtey po Swiatkách/ mowiąc y roſkázuiąc ſługom ſwoim áby onego godowey ſáty nie máiącego z weſela wyrzućili. Ligatis manibus & pedibus eius mittite eum in tenebras exteriores, ibi erit fletus & ſtridor dentium. *Związawſzy ręce y nogi iego, wrzuććie go w ćiemnośći zewnętrzne, gdźie będźie płácz y zgrzytánie zębow.* Toż przekłáda y w Ewángeliey Niedźiele dwudźieſtey pierwſzey po Swiatkách/ mowiąc: Tradidit eum tortoribus donec redderet vniuerſum debitum. *Oddał go kátom ázby wſzytek dług zápłáćił.* Ale oſobliwie przekłáda to karánie wieczne w dźiśieyſzey ś. Ewángeliey: Colligite primum zizania & alligate in faſciculos ad comburendum. *Kąkol* (to ieſt według Doktorow świętych złych ludźi) *powiążćie w ſnopki ná ſpalenie.* A ná coż nam to Zbáwićiel náſz ták często przekłáda? Ná to/ ábyſmy ná ten ogień nie zárabiáli/ ábyſmy ſie grzechow ſtrzegli/ á pobożnie y ſprawiedliwie żyli. Dźiwowáli ſie niegdy Thebáńczykowie iż Rzeczpoſpolita Lácedemońſka dźiwnie pięknie kwitnelá/ nie znáydowały ſie w tey Rzeczypoſpolitey zaboyſtwá/ áni krádźieży/ áni wydźierſtwá/ áni zbytki/ áni nienawiśći: wſzyſcy zgołá w oney Rzeczypoſpolitey żyli w wielkim y wdźięcznym pokoiu. Chcąc ſie tedy Thebáńczykowie dowiedźieć/ czymby ſie to dźiało w Rzeczypoſpolitey Lácedemońſkiey/ poſłáli z pośrzodká ſiebie Philoniuſza Philozofá zlecáiąc mu to/ áby ſie dobrze przypátrował wſzytkim poſtępkom Lácedemońſkim; żeby tego doſzedł/ coby onych ludźi od złośći hámowáło á przy cnośćie trzymáło. Vczynił ták Philozof/ poiáchał do Lácedemończykow/ przypátrzył ſie wſzytkiemu. A powroćiwſzy do ſwoich/ tákim ſpoſobem to co zrozumiał/ referuie: Ná iednym wydátnym theátrum pokázał rozgi/ powrozy/ kátowſkie/ ſzubienice/ miecze/ ſiekiery/ koła/ krzyże/ y inſze ná złoczyncow inſtrumentá; to wſzytko pokázuiąc/ rzecze. Teć ſą rzeczy o Thebáńczykowie/ ktorymi Lácedemończykowie/ ludźi ſwoich od złośći hámuią/ tymi inſtrumentámi im grożą/ te im przed oczy przekłádáią/ tymi ie karzą: A zátym grzechy ſie miedzy nimi nie znáyduią. Tegoż ſpoſobu vżywa y Przedwieczna Mądrość Zbáwićiel náſz Chryſtus Pan: bo żeby iego Rzeczpoſpolita Chrześćiáńſka pięknie kwitnelá/ áby ſie ludźie Chrześćiáńſcy od grzechow hámowáli/ áby ſie cnoty wſzelákiey trzymáli/ przekłáda im przed oczy częſtokroć ále oſobliwie w dźiśieyſzey Ewángeliey ś. one kátownią

Matth: 22.

Matth: 22.

Matth. 18.

wnia wieczna / związánie ćiężkie y ogień goracy. Alligate ea in fasciculos ad comburendum: Rzecze práwi gospodarz niebieski ná ostátecznym sądźie swoim; zbierzćie kąkol / to iest / złych ludźi / powiążćie ich w snopki ná spalenie. Abysmy sie tedy Chrześćiánie namilszy / wedle intencyey Chrystusowey od grzechow hámowáli / temu ták ćiężkiemu dwoiákiemu karániu / ná teráźnieyszym Kazániu przypátrowáć sie bedźiemy. Ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu nászemu.

CO sie tknie pierwszego punktu / to iest związánia w snopki kąkolu / to iest złych ludźi. Potrzebá wiedźieć / iż tá iest rożność ná świećie miedzy pszenicą / to iest ludźmi spráwiedliwymi / á miedzy kąkolem to iest ludźmi grzesznymi; iż ludźie spráwiedliwi żyią powiązáni / grzesznicy zás żyią wolni. Zyią mowie spráwiedliwi powiązáni: bo o nich powiedźiał Psalmistá ś. Intret in conspectu tuo gemitus compeditorum. *Niech Pánie przed oblicze twoie wnidźie ieczenie związánych, spetánych.* Są mowie ći spráwiedliwi związáni spetáni / nie tymi máteryálnymi żeláznymi petámi / ále są spetáni Boskim przykazániē mocnȳ. Ktoż bowiem związał rece Męczennikom świetym / iż nie ofiárowáli kádźidłá báłwánom niemym? Kto wiązał ich nogi / że nie mogli do bożnic Pogáńskich ná báłwochwálstwo chodźić? Kto wiązał ich iezyki / iż nie złorzeczyli prześládowcom y nieprzyiaćiołom swoim? Kto wiązał wszytkie ich ćiáłá / áby byli przed srogimi mękámi nie vćiekáli? Kto y teraz wiąże serce spráwiedliwych / żeby nieprzyiaćioł swoich w nienawiśći nie mieli? Kto wiąże ich vstá áby winowáycom swoim nie złorzeczyli? Kto wiąże ich rece / áby sie nád nieprzyiaćioły nie mśćili? Kto ich wiąże wszytkie ćiáłá / áby sie ná lubieżnośći rozmáite nie rospuszczáli? Záprawde tych wszytkich nie co inszego wiąże tylo wola Boża / przykazánie iego świete / náuká Ewángeliey ś. y obietnice Chrystusowe. Ták álbowiem ieden z tych związánych mowi: Propter verba labiorum tuorū ego custodiui vias duras. *Dla słow práwi vst twoich Pánie, przestrzegałem lubo twárdych bárzo drog twoich.* Przećiwnym sposobem grzesznicy żyią wolni / bo potárgáli wszytkie petá to iest przykazánia Boskie / niechcąc sie według nich ná tym świećie spráwowáć: iáko sam P. Bog z żáłośćią wymawia ludowi Izráelskiemu / przez Jeremiaszá Proroká. A sæculo confregisti iugum meum, rupisti vincula mea, & dixisti: Non seruiam. *Od wieku práwi złamałeś iárzmo moie, potárgałeś związki moie, y rzekłeś: służyć ći nie bede.* Ná koncu tedy świátá wszytko ináczey bedźie; bo spráwiedliwi wolni bedą. Nie mowi bowiē dniá dźiśieyszego gospodarz Niebieski: Alligate triticum in fasciculos, *Związćie pszenice w snopki*: ále tylko mowi: Seruate triticum in horrea mea, *Schowayćie pszenice w gumnách moich.* Niezbożni zás powiązáni bedą: bo rzecze Gospodarz Niebieski / Alligate ea, *Związćie kąkol*: Związćie im rece ktore sie niepoczćiwie dotykáły / ktore sie mśćiły / ktore cudze dobrá szárpáły / ktore sie przed vbogimi śćiskáły / ktore krew niewinną wylewáły. Związćie nogi ktore często táńcowáły / rospustnie skakáły / ná mieyscá niepoczćiwe biegáły / do Kośćiołá ná służbe Bożą drogi nie wiedźiáły. Związćie ich iezyki / ktore niegdy bliźnich swoich potwarzáły / fałszywe świádectwo świádczyły / ná vczćiwe bliźniego nástępowáły / sławe iego y w oczy y krom oczu psowáły / szpetne słowá bliźnich gorszące mowiły / złorzeczyły / bluźniły / Bogu y ludźiom nie przepuśćiły. Związćie ich oczy / ktore ná rzeczy nieuczćiwe / niewstydliwe / do grzechu pobudzáiące / pátrzyły. Związćie vszy ktore słow plugáwych sprosnych słucháły / ktore sie ná słuchánie pochlebstwá prożney chwały nákłániáły / ktore o świátowych rzeczách ráde słucháły / á o słowo Boże bynamniey niedbáły. Związćie wszytkie ich członki / ktore im do niepráwośći służyły / ktore ich złośći instrumentámi były / ktorymi z sámym Bogiē niewstydliwie walczyły. Alligate ea in fasciculos. Po-

Psal. 78.

Psal. 16.

Ier. 2.

wiążćie to wßytko/ á nieiákokolwiek/ ále w ſnopy. A w wieleż proße ſnopow powiązáć ten kakol roſkaże? Odpowiáda ś. Vincentius Ferrarius, iż wßytek kakol każe związáć w dźieśieć ſnopow. W pierwßym ſnopie związáni beda Ceſárze/ Krolowie/ Xiążętá/ Pánowie wielcy/ ktorzy źle nieſpráwiedliwie pánowáli/ poddánych vćiſkáli/ w potrzebie o nich niedbáli/ od nieprzyiaćioł ich nie bronili/ krew práwie z nich wyſyſáli. W drugim ſnopie związáni beda wßyſcy Biſkupi y Prálaći Kośćielni/ ktorzy owiec ſobie powierzonych ſłowem y przykładem nie karmili/ y owßem ich gorßyli/ o nich niedbáli/ pieniądze tylko zbieráli/ pożytkow tylko ſwoich przeſtrzegáli. W trzećim ſnopie związáni beda wßyſcy Mnißy y Zakonnicy/ ktorzy tylko hábitem Zakonnikámi byli/ á w rzeczy ſámey świátu y próżnośći ſłużyli/ ludzkich ſáworow ßukáli/ y w próżney ſie chwale kochali/ o wygody ſie ſtáráli/ wola ſwoie á nie przełożonych ſwoich czynili. W czwartym ſnopie związáne beda wßytkie Mnißki y Zakonnice/ ktore ſie Bogu poſlubiwßy/ wiecey ſie w świećie y márnośćiách iego/ niżeli w Bogu kochały/ gniewliwe/ mśćiwe/ nieczyſte/ w rzeczy doczeſne doſtátnie/ bywały. W piąty ſnopie związáni beda wßyſcy Xiężá/ ktorzy niepokaláne táiemnice ſpráwuiąc/ ſámi ſproſnośćiámi ſie báwili/ gorßąc tym nietylko Chrześćiány/ ále y ſáme Pogány. W ßoſty ſnopie związáni beda wßyſcy Sędźiowie Prokuratorowie/ Juryſtowie/ ktorzy złotem/ y inßymi podárunkámi záślepieni/ prawdy znáć niechćieli/ przećiwko ſpráwiedliwośći ſądźili/ ſierotom/ wdowom/ wielkie krzywdy ſwoią nieſpráwiedliwośćią czynili/ wßytke Rzeczpoſpolitą ſwoim łákomſtwem gorßyli/ pſowáli/ y owßem w niwecz obracáli. W ſiodmym ſnopie związáni beda wßyſcy łákomi/ lichwiarze/ celnicy/ złodźieie/ rozboynicy/ y wßyſcy inſi bliźnim ſwoim krzywdę czyniący. W ośmym ſnopie związáni beda wßyſcy gniewliwi/ mśćiwi/ wyniośli/ ktorzy wet zá wet oddawáli/ nikomu nie ścierpieli/ y owßem przyczyny dawáli. W dźiewiątym ſnopie związáni beda wßyſcy roſkoßnicy/ piánicy/ wßetecznicy/ cudzołożnicy/ ktorzy raczey beſtyálſtwi niżeli ludzki żywot ná tym świećie prowádźili. W dźieśiąty ſnop związáne beda wßytkie niewiáſty/ ktore ſie zbytecznie ſtroiły/ niewſtydliwie chodźiły/ oczy ludzkie gorßyły/ mężow ſwoich do vtráty ná ſtroie rozmáite przywodźiły/ co raz to inße ſtroie wymyſláły.

O ćiężkiéż to związánie bedźie! Ciężkie ztąd/ iż z tymi ktorzy wielce boleć beda/ związáni zoſtáną; ćiężkie y ztąd/ iż do tych ktorzy ich ſrodze nienawidźieć beda/ przywiązáć ich każą. Jż ztąd ćiężkie bedźie to związánie/ iż bedźie do potępionych wielce boleiących: podobieńſtwem obiáśniam. Co rozumieſz/ gdyby ćie miedzy ludźmi wrzodowátymi/ páráliżem/ trądem/ puchliną y inßymi ſrogiemi chorobámi záráżonymi/ we dnie y w nocy w iedney izbie zámknięto; ták żebyś pátrzyć muśiał ná one brzydkie wrzody/ ná ropę z nich płynącą/ gdybyś wąchać muśiał wßelkiego tych chorych fątoru/ gdybyś muśiał ſłuchać vſtáwicznych lámentow/ płáczu/ nárzekánia tych chorych/ przeto żeby iedni z nich ſrodze ieczeli/ drudzy ſrodzeby ſie kąßlem krztuśili/ trzećiby płákáli przeklináli! O iákoby ſie w iedney izbie miedzy niemi mießkáć przykrzyło! Pewniebyś ſobie miedzy nimi teſknił/ zá piekło iedno mießkánie miedzy nimi pewniebyś ſobie poczytał. Pomyślże ſobie/ kiedyby ich w tey izbie było nie kilkánaśćie ále kilkáſet/ y owßem y kilká tyśiecy; o iákożbyć ſie dopiero z nimi mießkánie przykrzyło? Dochodźże ztąd/ kiedy z potępionymi nieſtychane męki ćierpiącymi ścisłe związány bedźieß/ od ktorych nie vſłyßyß tylko vſtáwiczne lámenty; wßyſcy bowiem wołáć beda Biádá/ biádá: beda wołáć vſtáwicznie/ przeklęty dźień y godźiná ktoreyeśmy ſie porodźili/ przeklęty Oćiec y Mátká ktorzy nas ná świát wydáli/ przeklęta kompánia z ktoraśmy zgrzeßyli/ przeklęty Bog/ ktory nas ſtwo-

rzył:

rzył: co rozumieß kiedyć przyidźie we dnie y w nocy vstáwicznie tákich lámentow/ tákiego przeklectwá słucháć/ co rozumieß iákoć sie bárzo tá muzyká nießczęśliwa przykrzyć będźie! Zwłaßczá kiedy to nie z kilkunastą/ nie z kilkaset/ ále z wielkimi millionámi/ iáko w snop ieden zwiazány będźieß: Przyznáć to muśiß/ iż ći sie to zwiazánie dźiwnie przykrzyć będźie. Iż też ztąd ćiężkie będźie/ że człowiek z tymi zwiazány będźie/ ktorzy go srodze nienawidźieć będą; y to obiáśniam podobieństwē. Ludźie mądrzy długo deliberuią niżeli sie z kim węzłem małżeńskim zwiążą. A to czemu? dla tego/ iż iáko ná złego towárzyßá tráfią/ niewymownie tákie z nim zwiazánie przykrzyć sie będźie. Jeden mniey ostrożnie żonę poiawßy/ ták do Mistrzá swoiego pißąc/ lámentuie. Vxorem duxi, in quæ mala non incidi? Primò libertatem vendidi, secundò rem malam emi, tertiò forti vinctus sum catenâ, vnde me sola vel mea, vel illius mors liberet; quartò cæpi seruire, cæpi pati, cæpi coactus charos pellere: Nam amicitiarum scopulus est vxor imperiosa; quintò cum coniuge nuptias contraxi, cum pace diuortium; sextò quid non impendo in vestes superbas, quid in crustula, quid in mulsa? & pro his dulcibus omnibus, nihil recipio nisi amara verba; felix mihi videor, si non & verbera. Ah cur Deum aliò vocantem non sum secutus? cur virginitatem non pluris feci quàm voluptatem? Quamdiu innocens fui, consilia Christi mihi placuerunt: postquam Sirenibus aures aperui, è Dei gratia excidi. Duxi vxorem, quæsiui voluptatem, inueni calamitatem: habeo igitur quod merui, non quod quæsiui. Audiui multa, nunquam credidi, in vna vxore tot mala esse posse. *Ożeniłem sie práwi: o iákom wiele złego nábył. Przedałem wolność, á kupiłem złość, węzłem ták mocnym związány iestem, iż mie tylko moiá ábo żony moiey śmierć vwolnić może: począłem służyć, począłem ćierpieć, począłem przyiaćioły tráćić; gdyż wßelkiey przyiaźni zła żoná końcem iest. Związałem sie z żoną, rozwiązałem sie z pokoiem; O czegoż nie wydaie ná bogáte ßaty, ná łákoći, ná słodkośći! á zá te wßytkie słodkośći nic nie odnoße tylko gorzkie słowá, stráßne fuki: zá ßczęśliwego sie mam kiedy nie puki. O czemużem Bogá do śiebie wżywáiącego nie słuchał! o czemużem nád roskoß pánienstwá nie przekłádał! Ożeniłem sie, ßukałem roskoßy, ználazłem vtrapienie. Mam tedy com zásłużył, nie czegom ßukał. Słyßałem wiele, nigdym nie wierzył, áby ták wiele złego iedná przynośiłá żoná.* Jeżeliż to zwiazánie z iedną złą żoną ták temu wiele złe° przyniosło: coż gdyby sie był zwiazał z dźieśiąćią żon bárzo złych/ coż kiedyby z tyśiącem; o dopierożby lámentował/ dopierożby sie o swoiey biedźie wypowiedźieć nie mogł. Chrześćiánie namilßy: Jeden potępiony w piekle/ gorßy będźie/ iádowitßy/ niż tu y tyśiąc żon naygorßych: bo potępiony widząc w drugim potępionym obraz Boski/ iáko sámego Bogá w srogiey nienawiśći mieć będźie/ ták y káżdego bliźniego swego. Kiedy tedy człowiecze iáko w snop zwiazány będźieß/ nie ze stem/ nie z tyśiącem/ ále z wielkimi millionámi potępionych; z ktorych káżdy z osobná nád wßytkie węże/ nád wßytkie iáßczurki gorßy będźie; pomyśl sobie iákoć sie tá kompánia przykrzyć będźie! Gdybyś tu y z tyśiącem wężow naiádowitßych w ieden snop zwiazány był/ ktorzyby ćie wßyscy żárli: o iákoćby sie to przykrzyło! Tám y ieden potępiony iádowitßy będźie nád tyśiąc tutecznych wężow: O iákoćby sie tedy przykrzyło/ gdybyś tylko z iednym był zwiazány: á nuż kiedy nie z iednym/ ále z millionámi: o ktoż wypowie/ iáko to ćiężkie zwiazánie będźie!

CO sie tknie drugiego punktu/ to iest Ogniá/ do ktorego zwiazáni będą: Potrzebá wiedźieć/ iż y ten będźie bárzo srogi. Duch Páński w Pismie świętym wylicza instrumentá ktorymi Pan Bog będźie karáć grzeßnych. Sunt Spiritus qui ad vindictam creati sunt, & in furore suo confirmauerunt tormen- Eccl. 22.

ta sua,

ta ſua, & in tẽpore conſummatio-nis effundent virtutem, & furorẽ eius qui ſe fecit placabunt. Ignis, grando, fames & mors, omnia hæc ad vindictam creata ſunt: beſtiarũ dentes, & ſcorpij, & ſerpentes, in-mandatis eius epulabuntur. *Sa prawi duchowie nápomſte ſtworzeni, á czáſu oſtátecznego wyleią moc ſwoie, á zápálezywość tego ktory ie ſtworzył vśmierzą. Ogien, grad, głod, śmierć, wſzytko to ná karánie złych ſtworzono: zeby beſtyi y niedźwiadkow y wężow, pełniąc przykazánia iego, bánkietowáć ſie beda.* Wſzytkie te ſłowá vważenia ſą godne. Mowi naprzod Duch ś. ſą práwi Duchowie: czemuż to Spiritus, Duchowie? Wżdyć to ogień / grad / beſtye / ſą rzeczy máteryálne / iákoż tedy Duchowie? Ná to krotko odpowiádam: choć te ſtworzenia ſą máteryálne w ſobie / y przeto żadney nie máiące woley; względem iednák Páná Bogá ták ná ſkinienie iego ſą poſłuſzne / z táka predkośćia y ochotą wola iego pełnią / iáko ſámi Duchowie Anyelſcy. A iż kto záraz mogł ſie pytáć: ieżeli te rzeczy Bog ná karánie złych ſtworzył / y one ſą do tego ochotne / czemuż przećie ludźi grzeſznych nie karzą? Ogień ábowiem nie pali niezbożnych / áni ich grad tłucze / áni ich weże kąſáią / áni ich niedźwiadkowie iádem zárażáią: A owſzem może kto rzec / iż te rzeczy raczey ſprawiedliwych trapią? O gień piecze Wáwrzyncá świetego / páli Apollonia świeta / w popioł obraca ćiáło tego nád ktorego miedzy ſynámi wiekſzego nie było to ieſt Janá Chrzćiciełá: głod trapi Apoſtoły świete / lwi pożeráią Ignácego świetego / miecz vćina głowe Páwłowi świetemu / kámienie zábiiáią Szczepaná. Jákoż tedy Duch świety mowi / iż te rzeczy ſtworzone ſą ná karánie złych? Odpowiáda ſamże Duch Swiety. In tempore conſummationis effundent virtutem. Jákoby rzekł: Prawdá że y teraz dopuſzczał Bog doświádczáć ím pomienionych ſprawiedliwych / dopuſzczał im y karáć wielu niеſprawiedliwych: bo im dopuścił ſpalić Sodomitow / y w momencie práwie w proch obrocić / dopuſzczał grádom potłuc wſzytko Egypcyánom / dopuścił wężom ſzkodźić ná puſzczy Izraelitom; ále im przećie tu teraz nie dopuścił nigdy effundere totam virtutem. Lecz in tempore conſummationis, ná końcu świátá / iuż effundent virtutem, wyleią wſzytkę moc ſwoie: wſzytka śiła złych káráć beda / á nie zmorduią ſie tym; y owſzem to czyniącin mandatis eius epulabuntur, z wielką to ſwoią vćiechą / iákoby ná bankiećie iákim były / odpráwować beda. O Boże moy / iákoż to tám ſrogie od ogniá palenie bedźie! Tu teraz wielką boleść ogień zádaie. W Japoniey tego wieku lekkimi ogniámi męczą Chrześćiány / miedzy inſzymi Károlá Spinole / y inſzych dwudźieſtu trzech towárzyſzow iego tákim męczono ſpoſobem: Nániecono ogień bárzo wielki / y do ſłupow Męczenniki przywiązawſzy / poſtáwiono około ogniá / ná dwádźieśćiá pięć piędźi odległego / áby tym wiekſza męke zádano / imby ſie dłużey ná ogniu piekli. Więzy ich nie były żelázne / ále z proſtych wićí / áby ták gdyby ſie im ogień vprzykrzył łácniey ſie od ſłupá oderwáć mogli / Chryſtuſá / to ieſt wiáry iego odſtępuiąc. Gdy ſie tedy Károlus Spinolá ná tákim ogniu piekł / oczy w niebo wlepił / Chryſtuſá ſwoiego ktoremu ſiebie ſámego ná ofiárę oddał / z goracym prágnieniem oczekiwaiąc. Piekli ſie Nieczennicy ná onym ogniu przez dwie ábo trzy godźiny / y cále ſpaleni bedąc / duchá Bogu oddáli. Srogá to męká á práwie niewypowiedźiána / żywego człowieká piec przy ogniu przez cále trzy godźiny. Cóż tedy o Boże moy bedźie zá męká / nie przez dwie / nie przez trzy godźiny / nie przez ieden dźień / nie przez drugi / nie przez rok / nie przez tyśiąc lat; ále przez wſzytką wieczność bydź w ogniu pieczonym! W tym mowie ogniu / ktory tu teraz páli málusieńką śiłą ſwoią; á dopieroż cóż zá męká bedźie / kiedy człowiek potępiony pieczony bedźie przez wſzytkie wieki / ogniem ktory iuż z dopuſzczenia Bożego wſzytką moc / wſzytkę ſwoie śiłe wywrze: względem ktorey mocy / tá teráźnieyſza moc

wſzelá-

wßelákiego ogniá ieſt iákoby málowána/ ieſt iákoby źimno: Kto mowie to wypowie/ iákie to ſrogie tych ſnopow palenie bedźie!

Ale podobno kiedykolwiek ten kąkol w ſnopy związány/ rozwiązány bedźie? y ták kiedykolwiek z ogniá tego wynidą. Nie wynidą: bo ktożby ich miał rozwiązáć? Aboby mieli rozwiązáć ſámi śiebie przez to/ żeby przez wiele tyśiecy lat męki zá grzechy ſwoie ćierpieli/ y tym ſámym zá nie doſyć vczynili: áboby ich rozwiązáli Swięći Páńſcy/ ſwoią przyczyną: áboby ich rozwiązał ſam Pan Bog nieſkończonym miłośierdźiem ſwoim. Nikt z pomienionych/ potępionych nie rozwiąże: Toć nigdy rozwiązáni nie zoſtáną. Iż ſámi śiebie nie rozwiążą/ iáſna rzecz. Bo áczkolwiek niewypowiedźiánymi mękámi zá grzechy ſwoie płáćić będą/ nigdy ich iednák y zá wiele millionow lat nie wypłácą: przeto iż Bog iuż żadnego wypłácenia nie przyimie. A toć będźie ich nayoſobliwße vtrapienie/ iż ſrogie męki ćierpieć będą/ á bez nádźieie pożytku. Nádźieiá ieſt to iedyna we wßytkich pracách y kłopotách poćiechá/ máść to ieſt koßtowna/ ktora wßytkich prácuiących nie pomáłu pośiła. Potępieni bez wßelkiey nádźieie pożytku iákiego/ ćierpieć ták wielkie męki będą. Toć z niewymownym ſwoim vtrapieniem. Kiedy tu kto dobre° doczekáć ſie nie może/ żeby złego zbył/ śmierć ſobie zádáie; y tym ſie odwiezuie od wßelkiego tego świátá złego. A tám co? A tym ſie potępieni nie odwiążą. Ták ábowiem mowi Piſmo Swięte. Quærent mortem & non inuenient eam, deſiderabunt mori, & mors fugiet ab eis. *Szukáć będą śmierći á przećie iey nie znáydą, będą prágnąć vmrzeć, á śmierć od nich vćiecze.*

Apoc. 9

Iż powiązánych potępionych/ áni Swięći Páńſcy przyczyną ſwoią rozwiążą: ták pokázuie. Swięći Páńſcy/ Anyołowie y ludźie/ widźieć będą męki ludźi potępionych. Ták ábowiem náucza Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim. Cruciabuntur igne & ſulphure in conſpectu Angelorum ſanctorum, & ante conſpectum Agni. *Będą práwi męczeni ogniem y śiárką w oczách Anyołow Swiętych, y w woczáh Báránkowych.* To podobno Swięći Páńſcy będą mieli politowánie nád táką ich mizeryą? Zrzodło miłośierdźia ieſt Przenaświętßa Pánná/ wßytkim rátunku potrzebucym miłośćiwa. Ták ábowiem do tey Pánny mowi Ephrem ś. *Orat: de laudibus B. Mariæ.* Tu peccantium & auxilio deſtitutorũ adiutrix, tu portus procellâ vexatorum, ſolatium mundi, carcere clauſorum liberatrix celeberrima: orphanorum ſuſceptio, tu captiuorum redemptio, tu ægrotantium exultatio, & omnium ſalus. *Tyś práwi o Pánno grzeßących y rátunku niemáiących, opußczonych pomocą, tyś w nawálnośćiách będących pożądáną vćieczką, tyś poćiechą świátá, tyś wybáwieniem w więźieniu zámkniętych, tyś wßytkich śierot opiekunką, tyś więźniow wykupieniem, tyś choruiących rádośćią, y wßytkich zbáwieniẽ.* A ktoż barźiey opußczony/ kto w więkßych nawálnośćiách/ kto w ćieśnieyßym więźieniu/ kto więkßą śierotą/ kto więcey boleiący/ iáko potępieni? To podobno Przenaświętßa Pánná zmiłuie ſię nád nimi/ y onych z tego więźienia wybáwi? Swięći Páńſcy tu ießcze żyiąc ná świećie/ miłośiernymi byli/ y ieżeli dla czego iáko dla miłośierdźia żywot wieczny otrzymáli: toć y nád ták wielką mizeryą potępionych podobno politowánie mieć będą/ y onych przyczyną ſwoią rozwiążą? Odpowiáda Thomaß ś. Doktor Anyelſki *in 4. diſt: 50. quæſt: vltima*, iż bynamniey; y owßem ćießyć ſie/ weſelić ſie będą (widząc ich ſrogie męki) z wykonánia ſpráwiedliwośći Boſkiey nád nimi. A choć y Pánná Przenaświętßa/ y Swięći Páńſcy tu nad mizeryą ludzką politowánie mieli/ w Niebie iednák względem potępionych iuż go mieć nie będą. Ták ábowiem náucza Bernat ś. *lib: de diligendo Deo.* Quomodo ſtilla aquæ modicæ multo infuſa vino, deficere à ſe tota videtur, dum & ſaporem vini induit & colorem; & quomodo ferrum ignitũ & candens, igni ſimillimum

Apoc. 14.

ſic priſtinâ propriâque formâ exutum; & quomodo ſolis luce perfuſus àér, in eandem tranſformatur luminis claritatem, adeò vt non tam illuminatus, quàm ipſum lumen eſſe videatur: ſic omnẽ tunc in Sanctis humanam affectionem, quodam ineffabili modo neceſſe erit à ſemetipſa liqueſcere, atque in Dei penitus transfundi voluntatem; alioquin quomodo omnia & in omnibus erit Deus? *Iáko práwi kropelká wody w wielkie wiadro winá wpuſczona, wſzytká práwie ż winno ſie obraca, iego ſmáku, iego koloru nábywa; y iáko żelázo ogniſte ſtáie ſie ogniowi podobne, ſwoie właſną náture iákoby opuſciwſzy; y iáko iáſnością ſłoneczną oświecone powietrze, wſzytko ſie práwie w światłość obraca: Ták w Swietych Páńſkich wſzelka ludzka affekcya, nieymownym iákimś ſpoſobem ſamá w ſobie zniſczeie, y wſzytká ſie w Boſką wolą przemieni: bo ináczey iákożby Bog był wſzytko we wſzytkich?* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor ś. iż iuż wrodzoney kommiſerácyey nád nędzą ludzką Swieći Páńſcy w niebie mieć nie beda.

Rzeczeſz: Choć nie z politowánia/ przecie ſie przyczyniáć beda zá potępionymi przynamniey dla ſámey ſwoiey niewygody? Jan ś. opiſuiąc potępienie niezbożnych/ tákim ie ſpoſobem wyraża. Suſtulit vnus Angelus fortis lapidem quaſi molarem magnum, & miſit in mare dicens: Hoc impetu mittetur Babylon Ciuitas illa magna, & vltra iam non inuenietur. *Wziął práwi ieden Anyoł mocny, kámień iákoby młyńſki wielki, y wpuścił go w morze mowiąc: Takim impetem wrzucony będzie Babylon miáſto ono wielkie, y więcey ſie iuż nie pokaże.* Morze to inſze nie ieſt tylko ſámo piekło/ w ktorym płomień ogniſty ieſt práwie niezbrodzony: potępieni tedy wſzyſcy w to morze wrzuceni beda iáko ieden wielki y ćiężki kámień. A iáko w morze wrzucony kámień wſzytek woda oblany bywa/ ták iż y naymnieyſza czáſtká iego od wody wolna nie zoſtáie: ták wſzelki człowiek potępiony/ wſzytek będzie ogniem piekielnym otoczony/ ták iż naymnieyſza czáſtká iego wolna od ogniá nie będzie. A to vważyć godna/ że iáko kámień lubo ſam przez ſie ná dół wielkim impetem bieży/ przecie iednák gdy go kto moca wielką zrzući/ ieſzcze wiekſzym impetem ná dół poleći. Ták grzeſznicy lubo ſámi dla ćiężkości grzechow ſwoich wielkim impetem w morze piekielne wpádną: wſzákże iednák iż moca ſwoią Boſką Bog ich tám wrzući/ ieſzcze wiekſzym impetem ná dno piekielne przepadną. A cóż zá tym poydźie? Oznáymuie Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim: In conſpectu Angelorum Sanctorum, & ante conſpectum Agni, & fumus tormentorũ eorum aſcendet in ſæcula ſæculorum. *Przed Anyoły práwi Swiete, y przed Baranká, do niebieſkiey kráiny wſtępować będzie dym mąk wielkich ludźi potępionych, á wſtępować będzie ná wieki wieczne.* O Boże moy/ iáko to ſmrodliwy dym z mąk potępionych wypadaiący! Ták bowiem mowi Jzáiaſz Prorok. De cadauerib⁹ eorum aſcendet fætor. *Z trupow práwi ich wſtępować będzie ſmrod.* A iákoż wielki ſmrod? Bonáwentura ś. náucza. Si vel vnius damnati cadauer in orbe hoc noſtro ſit, orbem totum ab eo inficiendũ. *Gdyby práwi iednego przynamniey potępionego trup zoſtawał ná tym świecie, wſzytekby świát ſmrodem ſwoim napełnił.* Coż tedy rozumieće/ kiedy nie z iednego trupá/ ále z millionow potępionych/ dym ſmrodliwy wſtępuie do niebá/ co rozumieće iáki tam z tego dymu ſmrod Swietym Páńſkim dokuczáć będzie? To tedy przynamniey dla tey ſámey ſwoiey niewygody/ SS. Páńſcy zá potępionymi przyczyniać ſie beda? Bynamniey. Gdy potępionych wſzytkich widźiał Jan ś. wrzuconych iáko kámień do piekłá/ y gdy z mąk ich wſtąpił zárázliwy dym; ſłyſzy głos Jan ś. w niebie. Exulta ſuper eam Cælum, & Sancti, & Prophetæ: quoniam iudicauit DEVS iudicium veſtrum de illa. *Raduy ſie nád Bábylonem niebo, y Swieći ſie ráduycie, y Prorocy: bo oſądźił Bog ſąd wáſz z Bábiloniey:* to ieſt/ z potępionych. A wſtuchali tego

Apoc. 18

Apoc. 14.

Iſaiæ. 34

Apoc. 18.

głoſu

głoſu Anyołowie/ y wßyſcy Swieći Páńſcy: bo zrádośćia wielka krzyknęli. Alleluia. Salus & gloria & virtus Deo noſtro eſt, quia vera & iuſta iudicia ſunt eius. Alleluia. *Zywot y chwałá y moc Bogu naßemu, bo prawdźiwe y ſpráwiedliwe ſą ſądy iego.* Przypátruie ſie dáley Jan ś. y widząc iż im wyżey dym on ſiárczyſtego ogniá wſtępuie/ w ktorym goreią potępieni/ tym weſelſi SS. Páńſcy/ y tym wiecey Bogu zá to dźiękuią: przeto przydáie. Et iterum dixerunt Alleluia: & fumus eius aſcendit in ſæcula ſæculorum. Et ceciderunt ſeniores viginti quatuor, & quatuor animalia, & adorauerunt Deum ſedentem ſuper thronum dicẽtes: Amẽ, Alleluia. *Y znowu právi krzykneli Alleluia: y dym wſtąpił ná wieki wieczne. Y vpádło dwádźieścia czterech ſtárcow, y czworo źwierząt, y pokłon oddáli Bogu ſiedzącemu ná thronie mowiąc: Amen, Alleluia.* Jeżeli tedy wßyſcy Swieći Páńſcy/ w tym dymie z mak potępionych wſtępuiący wielce ſie rádnia/ wdźięcznie Bogu śpiewáią/ Bogá zá to karánie chwalą; toć im ten dym żadney przykrośći nie czyni: A zátym ani dla ſwoiey iákiey niewygody przyczyniáć ſie zá potępionymi nie będą.

Apoc. 19

Ibid.

Jż náoſtátek ámi ſam Pan Bog potępionych miłosierdźiem ſwoim nie rozwiąże: świádczy Michæaß Prorok tymi ſłowy. Tunc clamabunt ad Dominum & non exaudiet eos, & abſcondet faciem ſuam ab eis in illo tempore, ſicut nequiter egerunt in adinuentionib⁹ ſuis. *Ná ten czás právi* (to ieſt w piekle) *będą wołać do Páná, á on ich nie wyſłucha, zákryie twarz ſwoie od nich: onego czáſu iáko niezbożnie czynili w wynálazkách ſwoich.* Aleć y Anyoł w Obiáwieniu Janá Swietego pod przyśięgą oznáymił/ iż nie będźie czáſu wiecey. Et iurauit per viuentẽ in ſæcula ſæculorum, qui creauit Cælum & ea quæ in eo ſunt, & terram, & ea quæ in ea ſunt, & mare & ea quæ in eo ſunt; quia tempus non erit amplius. *Y przyśiągł práwi przez żyiącego ná wieki wieczne, ktory ſtworzył niebo y źiemie, morze, y to co ná nich ieſt, iż nie będźie czáſu wiecey:* to ieſt/ czáſu miłosierdźia. Toć tedy ámi ſam Pan Bog rozwiąże miłosierdźiem ſwoim tych ſnopow w piekle goráiących. Vważamy to wßytko pilno Chrześćiánie naymilßy/ á pewnie w te ſnopy związáni nie będźiemy. Tak vczynił ieden z Puſtelnikow o ktorym *in vitis PP. lib: 7.* czytamy. Żeßło ſie czáſu iednego dwánaśćie puſtelnikow/ y powiádáli ſobie rozmyślánia ſwoie/ ktorymi ſie do wßeląkich cnot pobudzáli: Oſtátni to ieſt dwunaſty z nich/ gdy inſi ſkończyli mowy ſwoie/ ták powiedźiał: Wy ieſteśćie źiemſcy Anyołowie y zgołá niebieſcy ludźie/ ia zaś zá niegodnego ſie máiąc do piekłá ſie potępił/ mowiąc: Bądź ty z tymi iákoś godźien; vważam tedy w potępionych vſtáwiczne ſtękánia/ niepochámowáne łzy/ ktorych gorzkośći nikt wypowiedźieć nie może; pátrze ná niektorych zębámi zgrzytáiących/ y od ſtopy nogi áż do wierzchu głowy wßytkich drżących: y porzuciwßy ſie ná źiemie Bogá proße ábym z nimi policzony nie był. Widzę też ogniá ſrogiego morze nieogárnione/ w ktorym widzę niezliczonych ludźi wyiących tákim głoſem/ iákiego głoſu nigdy ná świećie nie vſłyßyſ: Widzę zátym iáko ná wßytkie ich głoſy odwraca ſie od nich miłosierdźie Boſkie. To vważaiąc płáczę y lámentuię/ y dźiwuie ſie temu/ iáko człowiek ktory ná świećie może mowić ábo ſie śmiać/ ábo ſie świátowymi rzeczámi báwić/ kiedy go tákie rzeczy po śmierći czekáią. Tákimi myślámi ia ſie pobudzam do wßelákiey pobożności A my Chrześćiánie tego Puſtelniká náśladuymy/ rozmyślaymy teraz często mękі piekielne/ á pewnie nas ich Bog miłosierny vchowa. Ktoremu cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Apoc. 10

NA SZOSTĄ NIEDZIELĘ Po Trzech Krolach.

Ewángelia v Máttheuſzá S. w Rożdż. 13.

W On czás: Mowił Jezus rzeßom to podobieńſtwo. Podobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie ziárnu gorczycznemu: ktore wźiąwßy człowiek wśiał ná roli ſwoiey: ktore namnieyße ieſt ze wßego naśienia: ále kiedy vrośćie/ wiekße ieſt ze wßech źiol ogrodnych: y ſtawa ſie drzewem/ ták iż przychodzą ptacy powietrzni/ y mießkáią ná gałązkách iego. Inße podobieńſtwo powiedźiał im: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie/ kwáſowi/ ktory wźiąwßy niewiáſtá/ zákryłá we trzy miáry mąki/ áż wßytká ſkwáśniałá. To wßytko mowił Jezus przez podobieńſtwá do rzeßey: á krom podobieńſtwá nie mowił im: áby ſie wypełniło to co ieſt rzeczono przez Proroká mowiącego: Otworzę vſtá moie w przypowieśćiách: opowiem ſkryte rzeczy od záłożenia świátá.

KAZANIE PIERWSZE.

Simile eſt Regnum Cælorum grano ſinapis. *Matt.* 13.
Podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie źiárnu gorczycznemu.

TO gorczyczne źiárno/ do ktorego przyrownał Chryſtus Pan Kroleſtwo Niebieſkie/ nic inßego nie ieſt/ tylko náuká Chryſtuſowa/ náuká Ewángelicy ś. ktorą Chryſtus ná ten świát przyniesć raczył. Chrześćiánie naymilßy. Niemoie to zdánie ále Hieronimá S. o tym ták piſącego. Granum ſinapis eſt doctrina Euangelica: confer huiuſmodi doctrinam dogmatibus Philoſophorum & libris eorum, & ſplendori eloquentiæ, & compoſitioni ſermonum; & videbis quantò minus ſit cæteris ſeminibus, ſemen Euangelij. *Ziarno gorczyczne ieſt náuká Euangelicy S. ſłoſuyte náuke z náukámi Philozoffkiemi y z Xięgámi ich, y z wyśmienitością wymowy; á obaczyß iż ieſt mnieyßa tá náuká nad ich náuke.* Hæc autem prædicatio quæ parua videbatur in principio, cum vel in animo credentis, vel in toto mundo ſata fuerit, non exurgit in olera, ſed creſcit in arborem. *Iednák tá náuká ktora ná początku máluśieńką byłá, potym w wielkie drzewo vroſłá.* Tegoż zdánia ieſt y Thomáß ś. Doktor Anyelſki ták náucżáiąc. Doctrina legis

Lib. 2. Cõment in Cap. 13. Math

Euange-

Euangelicæ modica apparuit: quia prædicabat Deum paſſum, crucifixum. Verbum Crucis pereuntibus quidem ſtultitia eſt, his autem qui ſalui fiunt, id eſt nobis, virtus Dei. *Nauka práwi Ewangeliey S. máłaſie pokazáłá: bo vkrzyżowánego pokázowáłá; o ktorym ſłowo, ginącym ieſt głupſtwo, ale zbáwienia doſtępuiącym, moc Bożа.* Lecz ponieważ náuká Chryſtuſowa nie ieſt propriè granum Sinapis, ále metaphoricè; dla ktoreyże proſbę proporcyey/ dla ktorego podobieńſtwá/ Chryſtus Pan náuke ſwoie Niebieſka/ ziárnem gorczycznym názwał: Odpowiem ia ná te quæſtya ná teráźnieyſzym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

WIele proporcyi Doktorowie śś vpátruia w náuce Chryſtuſowey/ do ziárná gorczycznego. Chrześćiánie namilſzy. Ja iednák ná ten czás iedne tylko te vpátruie. Piſze Macrobius, iż gorczycá do ſkory ćiáłá przyłożona/przykrzy ſie ćiáłu/kaſa nieiáko y ráni ćiáło. Ambroży záś S. przydaie/ iż gdy w vſtá bierzemy gorczyce/ przykrość gorzkość wielka czuiemy/ták dálece/że y vſtá marſzczymy/ y czoło/ bá y nie raz zápłáczemy. Gdy záś tá gorczycá do żołądká doydźie/ ćiż Doktorowie náuczáia/ iż żołądkowi nie tylko żadney nie czyni przykrośći/ ále mu też wielce przyiemna/ wdźięczna/ ſłodka/ y zdrowá. Ma to záprawde náuká Ewángeliey S. náuká Chryſtuſowa: do ſkory ćiáłá náſzego/ do vſzu náſzych przyłożona/ ieſt bárzo oſtra/ przykra/ á zátym wielce niewdźięczna; gdyż tey náuki kto ſkoſztuie/ to ieſt/ gdy według niey żyć poczniе/ wielce mu ieſt gorzka/ ćiężka/ á zátym vprzykrzona. Lecz gdy tá náuká doydźie żołądká/ gdy doydźie woli náſzey y operácyey/ to ieſt/ gdy ſie przyuczemy żyć według tey náuki Chryſtuſowey; ſtáie ſie nam tá náuká wdźięczna/ſłodka/y wielce zdrowa. Iż náuká Chryſtuſowa do ſkory ćiáłá náſzego przyłożona/ to ieſt/ gdy iey vchẽ tym ćieleſnym ſłuchamy/ieſt ćiáłu náſzemu wielce przykra: iáſna rzecz. Przykro to człowiekowi ſłyſzeć: Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & tollat crucem ſuam, & ſequatur me. *Jeżeli kto chce iść zá mną, niech ſie záprzy ſamego ſiebie, y niech mie náśláduie.* Przykro tego ſłuchać. Qui voluerit animam ſuam ſaluam facere, perdet eam: qui autem perdiderit animã ſuam propter me, inueniet eam. *Ktoby chćiał duſze ſwoie zbáwić, vtráći ią: kto záś vtráći duſze ſwoie dla mnie, znaydźie ią.* Przykro tego człowiekowi ſłuchać. Si quis venit ad me, & non odit Patrem ſuum, & Matrem, & vxorem, & filios, & fratres, adhuc autem & animam ſuam, non poteſt meus eſſe diſcipulus. *Ieżeli kto przychodźi do mnie, á nie ma w nienawiśći Oycá ſwego, y Mátki, y żony, y dźieći, y y bráćiey ſwoiey, á nad to y duſze właſney; nie może bydź vczniem moim.* Przykro tego człowiekowi ſłuchać. Vade & vende omnia, & da pauperibus. *Idź y przeday wſzytko twoie, y rozday vbogim.* Przykro y tego ſłuchác. Si quis te percuſſerit in dexteram maxillam tuam, præbe illi & alteram. *Ieżeli ćie kto vderzy w práwą ſtronę twarzy twoiey, nádſtaw mu y drugiey ſtrony.* Przykro y tego ſłuchać. Arcta eſt via quæ ducit ad vitam. *Ciáſna ieſt drogá, ktora prowádźi do żywotá.* Przykro ieſt ſłuchać. Regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. *Kroleſtwo Niebieſkie gwałt ćierpi, y gwałtownicy go porywáią.* Przykro ſłuchać. Mortificate membra veſtra, quæ ſunt ſuper terram. *Martwćie członki wáſze ktore ſą ná ziemi.* Przykro ſłuchać/ Caſtigo corpus meum & in ſeruitutem redigo. *Karzę ćiáło moie y pod niewolą podbijam.* Te y inſze náuki Chryſtuſowe/ przykre ſą bárzo ſkorze náſzey/ ciáłu náſzemu/ boi ſie ich y lęka bárzo. Przelękł ſie ich on młodźieniaſzek/ktory vſłyſzawſzy náuke Chryſtuſowa áby poſzedł y przedał wſzytko/odſzedł zwieśiwſzy głowe: Przykra była tá náuká y onym Żydom/ ktorym te náuke ślepy od Chryſtuſá oświecony przynoſił: odrzućili ią mowiąc. Iu ſis diſcipulus eius, nos autem Moyſi diſcipuli ſumus. *Słuchay ty práwi náuki iego, my náuki Moyzeſſowey ſłuchać bedźiemy.* Że też tá náuká przykra/ nie tylko ſłu-

Matt. 24
Luc. 14
Matt. 19
Matt. 5.
Matt. 7.
Matt. 11
Ad Ephes 4.
1. Cor 9
Matt. 19
Ioan. 12.
Matt. 16

cháiącym/ ále też iest przykra y kosztuiącym tey náuki/ to iest poczynáiącym żyć wedle tey náuki: świádczy Ambroży S. *Serm.* 11. *de grano Sinapis.* Fides Christiana vigorem obtinet, quem sinapis granum depromit. Nam sicut cum sinapis succũ sumimus, vultu contristamur, fronte cõtrahimur, ad lacrymas promouemur: ita & cum fidei Christianæ mandata percipimus, contristamur animo, affligimur corpore, ad lacrymas promouemur; inde enim ieiunia nos exasperant, illinc peccatorum conscientia macerat, hinc patrimonij iactura conturbat, & toto contristati habitu, magis salutẽ consequimur, si amplius defleamus. *Wiárá práwi Chrześćiáńska moc otrzymuie ktorą źiarno gorczyczne wyraża. Bo iáko gdy źiárná gorczycznego soku pożywamy, ná twarzy sie smućimy, czoło marzczemy, płáczemy: ták też gdy roskazánia Ewángeliey S. słyszemy, smućimy sie ná sercu, trapimy sie ná ćiele, do płáczu nam przychodźi: posty nas trapią, sumnienie gryźie, dobr doczesnych odstąpienie zásmuca; á im więcey płáczemy, tym więcey zbáwienia dostępuiemy.* Y nie dźiw iż táka przykrość y ćieszkość ná początku záchowánia tey náuki Chrystusowey czuiemy/ nie dźiw mowie; iest bowiem tego Fizyczna rácya. Codźienna dochodźimy experyencya/ iż gdy kośćieł źimney wody do ogniá przystáwiemy/ prędzey sie zágrzeie wodá ná wierzchu sámym/ ániżeli ná dnie kotłá onego: y owszem gdy iuż ná wierzchu iákoby wre/ ieszcze ná dnie źimna/ ták dálece iż mogłbyś rękę z strzymáć ná dnie onego kotłá. Tu sie Filozofowie pytáią/ co zá przyczyná tego? ponieważ bowiem wodá ná dnie będąca/ bliższa iest ogniá/ miáłáby sie prędzey zgrzać niż owá ktora iest ná wierzchu: gdyż agens naturale, prius & fortius agit in proximum, quàm in remotum. Niektorzy ná to odpowiádáią: iż wprzod sie zágrzewa wodá ktora iest ná dnie/ niż wodá ktora iest ná wierzchu; iednák oná zágrzana ná dnie/ stawszy sie przez ćiepło subtelnieyszą/ ku gorze wychodźi: wodá záś ná gorze będąca iáko źimnieysza á zátym grubsza y ćięższa/ ná dno vpada; y ták záwsze iest wodá źimnieysza ná dnie/ niż ná wierzchu. Jnśi záś insza przyczynę dáią: dla tego ná dnie kotłá wodá iest źimnieysza niż ná wierzchu/ iż iest bliższa ogniá; á ieśli tych spytasz/ iáko to bydź może/ iż będąc bliższą ogniá iest źimnieyszą/ ponieważ raczeyby miáłá bydź ćiepleyszą? Ná to odpowiádáią: Quia omne contrarium ad præsentiam sui contrarij roboratur, & fortius agit: że rzecz przećiwna przy obecnośći rzeczy sobie przećiwney/ mocnieysza sie y śilnieysza stáie: iż tedy wodá iest przećiwna ogniowi/ gdy ogień iáko przećiwnik ná owę ktora iest ná dnie kotłá nástępuie/ owá cząstká wody ktora iest ná wierzchu/ y ktora iest we srzodku/ rátuie źimnem swoim owę ktora iest ná spodku/ áby ták mogłá sie sprzećiwić ogniowi: y ták chcąc sie wszytká wodá bronić suo contrario, ná sámym początku śiłámi źimná swoiego/ opponuie sie ogniowi; záczym záwsze ná dnie źimnieysza wodá bydź muśi. Tákći záprawdę: sercá násze są iáko naczynia iákie wody źimney pełne/ to iest grzechow rozmáitych; ták iż Apostoł mowi. Vasa iræ apta ad interitum. *Naczynia gniewu sposobne do zguby.* Y v Mátheuszá S. powiedźiáno. Abundabit iniquitas & refrigescet charitas. *Będźie obfitowáłá niepráwość y oźiębnie miłość.* Kiedy sie tedy przyda/ iż do tego naczynia/ do człowieká źimney wody/ to iest grzechow pełnego/ przyłoży Bog Wszechmogący ogień słowá y náuki swoiey Boskiey: gdy pocznie człowiek przyimowáć náukę Chrystusową/ to iest wedle niey żyć/ spráwowáć sie ták iáko Chrystus Jezus náuczáł/ záraz á záraz omnes spiritꝰ frigidi zgromadzáią sie do kupy/ iednoczą sie szátánow piekielnych impety/ ábysie sprzećiwiły gorącu náuki Chrystusowey; záraz sie opponuią pokusy/ pássye/ złe skłonnośći/ zepsowáne obyczáie/ zástárzáłe złośći; chcąc sie gorącu náuki Chrystusowey sprzećiwić: o czym ták Grzegorz S. *lib:* 32. *Moral: cap:* 16. Cum à corde expellitur diabolus,

Rom. 9.

Matt. 24.

acrio-

acriores inferre tentationum ſtimulos conatur. *Gdy z Piercá wygnány bywa Czárt przeklety, ná ten czás przykrzeyſze pokuſy y tentacye zádáwáć vsiłuie.* Toć tedy ponieważ w ten czás kiedy człowiek poczyna żyć według náuki Chryſtuſowey/ náſtępuią iáko ná ſuum contrarium ożiebłości grzechow ludzkich; muſi ná ten czás człowiek poczynáiący cnotliwy żywot/ czuć wielkie przykrości y wielkie gorzkości. Kto wypowie iákich doznáie przećiwności y trudności iákomy człowiek/ lichwiarz/ gdy zá nátchnieniem łáſki Bożey chce cudze powracáć/ ludźiom wiecey ſzkody nie czynić: o moy Boże czyli mu tysiąc potrzeb drogi nie zábiega? Przywodźi czárt ná oczy niedoſtátek domu y fámiliey/ y mowi do niego: ieżeli cudze powracaß/ ieżeli tákiego kontráktu ktorys do tych czas trzymał/odſtąpiß; zubożeieß/ fámilia zgubiß/ żone dźiátki żebrákámi poczyniß/ ſam do ßpitala iść muſiß: y ták ten nieborak ieżeli zechce żyć ſpawiedliwie wedle náuki Chryſtuſowey/ muſi ná tym początku wiele przykrości vćierpieć. A mściwy y gniewliwy człowiek/ kiedy według náuki Chryſtuſowey żyć pocznie/ czyli trudności nie czuie? Zaprawdę wielkie: woła świát ná niego/ podobnaż to rzecz ábys te krzywde miał odpuścić? Coż bowiem o tobie ludźie mowić beda? Beda mowić żes leńáco/ żes boiáźliwy/ żes nikczemny/ nie vmieß ſie odiąć/ nie vmieß honoru ſwego bronić: zgołá zá podłego ćie wßyſcy pálcem ſobie pokázowáć beda. A nieczyſty gdy wedle náuki Chryſtuſowey cnotliwy żywot pocznie/ gdy opuści nałożnice/ zabáwy z tymi w ktorych ſie pierwey kochał; czyli w tym nie czuie trudności? O záprawdę práwie niewypowiedźiáne. Woła pożądliwość iego: Jáko rzecz podobna abys miał żyć bez niewiáſty? ieſtes młody/ zdrowy/ bogáty/ w roſkoßy záſtárzały/ niebedźieß mogł żyć bez niey; ożenić ſie nie możeß/ boć tego ſtan nie dopuſzcza; toć tey opuścić trudno: do tego długoć ſłużyłá wiernie/ y teraz ći do vſług potrzebna/ trudno ią maß opuścić. A ktoż tu nie przyzna/ iż y ten cnotliwie żyć poczynáiący wielkie trudności y przykrości ćierpieć muſi? Toć tedy iáſna rzecz/ iż ma te własność żiárná gorczycznego náuká Chryſtuſowá; iż iáko żiárno gorczyczne gdy go naprzod w vstá weźmieß/czynić przykrość y gorzkość; ták iż ſie marßczyć/ mienić/ ſmućić/ á podczás y płákáć muſiß. Ták y náuká Chryſtuſowá/ gdy iey kto iuż kośztowáć pocznie/ to ieſt wedle niey żyć/ wedle niey ſie ſprawowáć/ wielká przykrość y trudność w tym vczuwáć muſi.

Coż tu tedy człowiek Chrześćiáński czynić ma? Podobno/ ponieważ ták ieſt przykra y gorzká náuká Chryſtuſowá/ to ieſt/ przykro człowiekowi żyć według náuki Chryſtuſowey; to podobno tey náuki odſtąpić potrzebá? Bynamniey. koniecznie według niey żyć potrzebá: bo ma przytym y druga własność żiárná gorczycznego. Jáko gdy żiarno gorczyczne do żołądká przyidźie/ iuż tám przykrości nie czyni/ y owßem ſmák y ſłodkość wielka przynoſi. Ták y náuká Chryſtuſowá gdy do żołądká doydźie/ to ieſt/ gdy ſie w człowieká wkorzeni/ gdy ſie kto wedle niey żyć przyuczy; iuż mu miáſto gorzkości wielka ſłodkość przyniesie. Z Piſmá ś. to obaczmy. Záźiwił ſie Niebieſki Oblubieniec Oblubienicy ſwoiey kochány rozmáitym cnotom/ wychwaláiąc ie rzecze. Emiſſiones tuæ paradiſus malorum punicorum, cum pomorum fructibus, cypri cũ nardo. &c. *Wypuſzczánia twoie ray iábłek gránatowych, z owocámi iábłoni, cypryſu z nardem. &c.* Cant. 4. Jákoby rzekł. Szukałē po inßych figowych drzewách owocow/ nieználazłē bo ſuche ſą/żadnych nie rodzą owocow: ále w tobie Oblubieńco moiá/ táka ieſt owocow obfitość/ że nie tylko iáko iedno drzewo rodźiß/ále iáko iedē cały ogrod; y owßem iáko ieden Ray obfitnieß w owoce. A w iákiej? W gránatowe iábłká: Czemuż to? Odpowiáda Richardus Victorinus *part: 2. in Cant: Cap:* 29. Continet autem intus malum punicum grana multa; ſic quoque anima

habet

habet in se multa opera: quod se per compassionem proximi affligit quod lædenti se ignoscit, quod inimicum diligit, quod carnem abstinentiâ & vigilijs castigat, quod contra tentationes laborat, quod propriæ voluntati renititur. *Gránatowe práwi iábłko ma w sobie rozmáite źiárná; ták y duszá ma w sobie rozmáite vczynki: bo sie nád vtrapionym máiąc politowánie frásuie, bo winowáycy odpuszcza, bo nieprzyiaćielá miłuie, bo ćiáło postem y niedospániem karze, bo sie pokusom sprzećiwia, bo sie woli swoiey własney vwodźić nie dáie.* O wysokież to cnoty/ y ćiáłu ludzkiemu wielce sáme z śiebie przykre. Pátrzćież/ co przydáie: Cypri cum nardo. *Cyprysu z nardem.* Coż Cyprys znáczy? Znáczy delicye wielkie: bo Cyprysowe naśienie nigdy pośiane nie bywa/ tylko z kosztowny oleykiem. Przy vczynkách tedy Oblubienice z wielkim vmartwieniē wypráwionych/ kłádźie Cyprys; dáiąc znáć/ iż Oblubienicá Chrystusowá nigdy dobrych vczynkow vmártwiáiących ćiáło nie wypráwuie/ tylko z wielkimi delicyámi/ z niewymownymi duchownymi poćiechámi. Pięknie o tym Gilbertus Abbas *Serm: 36. in Cantica.* In malis punicis humilitas, in Cypro sublimitas exprimitur: in illis labor, in his deliciæ. Cypri vt aiunt semen decoqui oleo solet, vt vnguētum exprimatur ex eo. Alij seminant in lacrymis, sed sponsa in oleo. *Iabłká gránatowe wyrażaią pokorę, drzewo Cyprysowe znáczy wysokość: w pokorze vmartwienie, w Cypryśie delicye. Cyprysowe bowiem naśienie rzucane bywá z oleykiem. Jnśi tedy pośiewáią dobre vczynki płácząc, ále Oblubienicá pośiewa wielce sie weseląc.* Lecz coż to zá Oblubienicá? Poważny Rupertus Pánnę Przenaświętszą rozumie: ták ábowiē mowi. Quidquid gratiarum, quidquid virtutum, quidquid operationum cælestium mundus accepit, Emissiones tuæ sunt ô Maria. *Cokolwiek łask, cokolwiek cnot, cokolwiek vczynkow niebieskich ná świát sie pokazáło, wszytko wypuszczánia twoie o Maria.* Aleć poważny Alkuinus nie tylko P. Przenaświętszą/ ále też duszę káżdego pobożnego człowieká przez te Oblubienice rozumie: ták ábowiem mowi: Emissiones significant bonas operationes, quæ sunt paradisus, id est delectabiles: Quia Eden significat hortū deliciarū. *Wypuszczánia práwi znáczą dobre vczynki káżdego spráwiedliwego człowieká, ktore są iáko Ray: bo z wielkiemi poćiechámi tych ktorzy ie wypráwuią złączone.* Doznał tych słodkośći w cnotliwym żywoćie/ ieden człowiek w wielkich bárzo grzechách przed tym brodzący: Przyszedł do tego ieden káznodźieiá świątobliwy/ y począł go námawiáć áby złego żywowotá poprzestał/ áby piiáństwá/ wydźierstwá/ nieczystośći wszelakie porzućił/ áby wroćił źle nábyte/ áby zgołá żył według náuki Chrystusowey: iednák sie on z tego wymawiał/ zá niepodobną to rzecz máiąc/ áby náuczywszy sie grzechow miał sie bez nich obeyść. Záżył tedy Zakonnik ná niego tákiego sposobu: prośił go áby przynamniey iedē dźień zániechał onych wszytkich grzechow/ a to dla vczćiwośći Bogá Oycá Wszechmogącego. Pozwolił ná to on człowiek/ y wstrzymał sie tego dniá od wszytkich grzechow. Prośił go áby y drugiego dniá zániechał grzechow dla vczćiwośći Bogá Syná/ vczynił y to: prośił go o trzeći dźień/ dla vczćiwośći Bogá Duchá ś. gdy mu y to obiecał y wypełnił: prośił o czwarty dźień dla vczćiwośći Naświętszey Pánny/ y to vczynił. Po tych y innych dniách przez ktore dla vczćiwośći Swiętych Bożych wstrzymał sie od grzechow/ przydźie do niego on Zakonnik námawiáiąc go áby y ná dálsze czásy wstrzymał sie od onych grzechow. Odpowiedźiał z wielką gorącośćią: Oycze choćbyśmi iuż więcey nic nieobiecował/ do śmierći sie iuż więcey do grzechu nie wrocę; ták mi ábowiem zásmákowáło żyć według náuki Chrystusowey/ tákich teraz słodkośći y poćiech w duszy moiey doznawám/ iákichem w grzechach brodząc nigdy nie doznawał. To pátrzćie/

iż ná-

iż náuká Chryſtuſowá gdy do żołądká doydźie/ to ieſt/ gdy ſie kto wedle tey náuki żyć przyuczy/ nie tylko przykrośći nie przynośi/ ále wielką ſłodkość. Doznał tego y drugi wielki świátowy roſkoſznik/ ktory będąc wielce bogátym młodym y vrodźiwym/ porzućiwſzy bogáctwá y wſzytkie roſkoſzy ná świećie/ wſtąpił do Zakonu Dominiká S. A gdy żył w wielkiey oſtrośći w Zakonie/ pytano go czáſu iednego: Reginalde (ták mu było imię) tyś był bogátym/ iákoż ćie teraz to vboſtwo nie mierźi? Tyś był wielki wczáſowniczek/ iákożći teraz wſtáwánie o pułnocy nie ćiężkie? Tyś záwſze ſmáczno iadł y pił/ iákożći ſie teraz ták grube Zakonne potráwy nie przykrzą? Jednym ſłowem/ żyłeś wielce roſkoſznie y roſpuſtnie/ iákoż teraz ták ſkromnie y ſurowo żyć możeſz? Ná to on wſzytko z wielkim zápaleniem Duchá odpowiedźiał: Wiedzćie o tym/ iż mi ták wſzytko ſłodko y wdźięczno/ iż rozumiem że nic ſobie przed Bogiem nie záſługuie/ poniewaſz żadney ćiężkośći w tym żywoćie nie czuię/ y owſzem wielką y vſtáwiczną ſłodkość y weſele. Słuchaymyſz o tym y wielkiego Doktorá Chryzoſtomá S. *Hom de gloria in Tribulatione.* Paulus dicit, Gloriamur in tribulationibus: Vides animũ fortem, altam mentem, ſenſum inuictum, qui non ob coronas tantum gloriatur, ſed in certaminibus quoque lætitiâ perfruitur; qui non iam ob præmia gaudet, ſed ob luctas ſibi placet; qui non iam propter mercedes lætatur, ſed in ipſo labore gloriatur. Noli enim mihi regnũ cælorũ enumerare, nequè coronas illas immortales, nec brauia; ſed preſentes res ipſas in quib⁹ multa ineſt afflictio, labor & moleſtia plurima; hæc profer in mediũ, & oſtẽdere potero propter illa multò ampliùs eſſe gloriãdum. Nã in profanis quidẽ agonib⁹, laborẽ habẽt certamina, coronæ verò voluptatẽ; hic verò non ita, ſed ãte coronas, ipſa certamina, multam occaſionem adferunt gloriandi. *Chełpimy ſie w vćiſkách: mowi Páweł S. Widźiſz tu ánimuſz wſpániały, myśl wyſoką, moc niezwyćiężoną: ktory nie tylko ſie z zapłáty weſeli, ále ſie też w ſámey pracy ráduie; nie tylko ſie w tryumfie ćieſzy, ále też w ſámey bitwie; nie wyliczayże mi koron, nie wſpominay tryumfu, zápomniey nagrody: w ſámych cnotách y dobrych vczynkách, w ſámych vtrapieniach znáyduie niewymowne weſele.* Jáſna tedy rzecz/ iż náuká Chryſtuſowa ma tę drugą kondycyą źiárná gorczycznego: iáko źiárno gorczyczne gdy do żołądká przyidźie/ żadney mu przykrośći nie przynośi/ y owſzem wielką ſłodkość. Ták náuká Chryſtuſowa gdy do żołądká woli náſzey doydźie/ to ieſt/ gdy ſie przyuczymy żyć cnotliwie według náuki Chryſtuſowey/ nie tylko nam to żadney przykrośći nie przynieśie/ ále y owſzem wielką ſłodkość y weſele.

Rzecze tu kto: Jeżeli ták ieſt/ iż záchowánie náuki Chryſtuſowey ſpráwuie poćiechy y weſele/ wielkie przynośi ſłodkośći/ á czemuſz my ktorzy náukę Chryſtuſową chowamy/ tych poćiech y ſłodkośći nie czuiemy? Odpowiádam: áby źiárno gorczyczne ſłodkość żołądkowi przynioſło/ dwuch rzeczy potrzebuie. Pierwſzey/ żeby źiárno gorczyczne rozgrzało żołądek/ żeby go gorącem ſwoim przeięło/ przeráźiło. Otoż iż náuká Chryſtuſowa lubo z śiebie ogniſta nie przeymuie nie przeraża żołądká náſzego/ to ieſt/ ſercá náſzego; przeto żadney mu nie przynośi ſłodkośći. Lecz czemuſz ſercá náſzego tá ogniſta náuká Chryſtuſowa nie przeraża? Z tey hiſtoryey zrozumiećie. W Rzymſkich hiſtoryách czytamy/ że Rzymiánie nie chowáli w źiemię vmárłych ſwoich/ ále ie ogniem palili: á ktorzy byli zá żywotá zacni/ proch ich w ſkrzyneczkách złotych chowáli. Gdy tedy ieden Ceſarz wielce pobożny vmárł/ á vmárł trućizną/ lud Rzymſki wielce po nim żáłoſny/ ſpalił ogniem ćiáło iego: ſerce iednák żadną miárą zgorzeć nie mogło: okłádáno ono ſerce węglámi zarzyſtymi po kilká rázy/ ále dármo/ żadną miárą ogień ſercá onego przeiąć nie mogł. Gdy ſzukáli tego przyczyny/ tę Medycy ználeźli/ iż ono ſerce było trućizną záráżone/ trućizná pory ſercá onego zátkáłá/ ktora żadną miárą ogniowi przeráźić ſercá onego nie

dopuſćiłá. Dopieroż trućizne one z ſercá wyćiągniono/ á potym łácno ogień ſerce przerážił y ná proch ſpalił. Chcećieſz tu wiedźieć co zá przyczyná/ iż lubo Bog ſerce náſze ogniſta náuka ſwoia vſtáwicznie okłáda/ przećie iednák ten ogień ſercá náſzego przerážić nie może? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż ſerce náſze trućizna świátowych poćiech zárážone: choć ſie tráfi iż kto śmiertelnych grzechow nie ma/ ma iednák powſzednich doſyć/ ktore zátkawſzy pory ſercá náſze/ przeiáć go ogniowi nauki Boſkiey nie dopuſzcza. A przetoż nápomina Richard⁹ Victorin⁹ *in Cant. cap. 9.* Anima quæ ad ſublimiorē gradū vult cōſcēdere, etiā multitudinē venialiū & minores cōcupiſcētias debet cauere, vt proficere & āpliorē gratiā mereatur accipere. Debet enim vitare cogitationes carnales & vanas, & itē cogitationes ſuſpicionis iræ & amaritudinis, & huiuſmodi cōſolationes etiā terrenas in cibo videlicet & potu, in colloquio, in vidēdo, in audiēdo, in curioſitate, in veſtibus, in ſomno, in qualibet libertate: quia quāntū delectationes iſtas mortificat & reſpuit, & carnaliter cōſolari renuit, tantùm ſpiritualiter merebitur cōſolari & ingratia viuificari. Quātū ab iſtis vacuū cor reperit gratia, tātū replebit. *Duſzá práwi ktora ná wyżſzy ſtopień chce wſtąpić, ſámey wielośći powſzednich grzechow y lekkich pożądliwośći ma ſie ſtrzedz, żeby poſtępek y wiekſza táſke ſobie záſłużyć mogłá. Ma ſie áboniemchronić myśli ćieleſnych y próżnych, tákże też y owych ktore podeyrzenie, gniew, y gorzkość ſercá w ſobie zámykáią, poćiech też ziemſkich, to ieſt w pokármie y nápoiu, w rozmowie, w patrzániu, w ſłuchániu, w ćiekáwośći, w odźieży, niech nie prágnie: ábowiē według tego ták bárzo vmartwi poćiechy te w ſobie, y onymi w zgárdźi: táką też od Bogá odnieśie nagrodę y przymnożenie táſki.* Z tych ſłow powáżnego tego Doktorá iáśnie ſie pokázuie/ iż dla tego my cnotliwie żyiąc poćiech Duchownych nie czuiemy/ iż poćiechy świátowe do ſercá przypuſzczamy.

Jeſt y druga przyczyná/ dla ktorey żiárno gorczyczne podczás żołądkowi ſłodkośći nie przynoſi: iż żołądek nie zágrzewa tego żiárná. Náuczáia bowiem Medycy/ iż żadne lekárſtwo operácyey ſwoiey spráwić nie może/ ázby w przod w człowiecku od ćieplá ie⁹ przyrodzonego zágrzane było: Dla teyći przyczyny tákże náuká Chryſtuſowa czeſtokroć nam ſłodkośći ktora zwykłá ſpráwować/ nieprzynoſi: dla tey mowie przyczyny/ że tey náuki Chryſtuſowey miłośći ná ſa nie zágrzewamy/ to ieſt/ że iey goraco nie kochamy. Słodkieby nam były wſzytkie prace około záchowánia náuki Chryſtuſowey/ gdybyſmy te náukę ſerdecznie miłowáli: lecz iż iey nie miłuiemy/ przeto nam prace około záchowánia tey náuki zgołá nie ſłodkie. Jż gdybyſmy te náukę kochali/ wſzelkie prace byłyby nam ſłodkie: náucza Auguſtyn S. *in cap.* 16. *Matt.* Iugū meum ſuaue eſt & onus meū leue: quidquid enim durum eſt in præceptis, vt ſit leue Charitas facit. *Iárzmo moie ſłodkie ieſt y ćiężar moy lekki: cokolwiek áboniē ieſt twárdego w przykazániách Boſkich, wſzytko to miłość lekkim czyni.* A probuie tego Doktor S. Nouimus quāta ipſe amor faciat, plerūquè etiā ipſe amor reprobus atque laſciuus: quāta homines dura perpeſſi ſūt, quāta indigna & intolerabilia pertulerūt, vt peruenirēt ad id quod amauerūt: ſiue ſit amator pecuniæ, qui vocatur auarus; ſiue ſit honoris amator, qui vocatur ambitioſus; ſiue ſit corporū pulchrorum amator, qui vocatur laſciuus: & quis poſſet enumerare omnes amores. Conſidera tamen quantum laborent omnes amatores, nec ſentiunt quod laborant, & tunc ab eis plus laboratur, quando à labore quiſque prohibetur. *Wiemy práwi co w ludźiách miłość ſpráwuie, á czeſtokroć miłość zła y nieuczćiwa: ták wiele ćiężkośći, ták wiele nieznośnych prac ludźie ná ſobie ponośili, áby przyśćmogli do tego w czym ſie zákochali; lub to miłośnicy pieniędzy, ktorych tákomymi zowiemy; lub miłośnicy cześći świeckiey, lub też miłośnicy ćieleſnośći, y inſzy ktorych niepodobna wyliczyć. Vważ ták ćiężko prácuią ći wſzyſcy, á przećie nie czuią tego że pracuią, y owſzem w ten czas naybarżiey prácuią, kiedy im kto zábrania áby dla rzeczy zámiłowá-*

nych

nych nie práconváli. Jeżeli tedy chcemy áby nam náuká Chryſtuſowa ſłodkość przynoſiłá/ kochaymy wielce te náuke/á wſzelka praca w záchowániu tey náuki ſłodká nam bedźie; á zátym prawdźiwie w nas bedźie náuká Chryſtuſowa źiárnem gorczycznym: Bo lubo nam iáko źiárno gorczyczne w vſtách/ to ieſt/ ná poczatku/ náuká Chryſtuſowa gorzka bedźie; gdy iednák do żołądká doydźie/ to ieſt/ gdy ſie náuki Chryſtuſowey záchować przyzwyczáiemy/ wielka nam ſłodkość przyniesie. Co rácz dáć Chryſte Jezv, ktory żyieſz y Krolnieſz ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Niedźielę Szoſtą po Trzech Krolách.

Ewángelia vt ſupra &c.

KAZANIE WTORE.

Simile eſt Regnum Cælorum fermento, quod acceptum mulier abſcondit in farinæ ſatis tribus, donec fermentatum eſt totum. *Matt.* 13.

Podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie kwáſowi, ktorego wźiawſzy niewiáſtá we trzy miáry maki, zákryłá áż wſzytko ſkwáśniáło.

TRzy oſobliwie miáry/ to ieſt trzy ſiły/ znáyduia ſie w duſzy náſzey. Chrześćiánie namilſi. Pierwſza ieſt/ Potentia rationalis, ſiłá rozumna: Druga ieſt potentia concupiſcibilis, ſiłá pożądliwa: Trzećia ieſt potentia iraſcibilis, ſiłá gniewliwa. Wte trzy miáry ábo ſiły/ mamy nábierać maki/ to ieſt mamy ſie zdobywáć ná ákty rozmáite pomienionych ſił náſzych. Ták ábowiem náucza Hieronim ś. piſząc ná ſłowá Ewángeliey dźiśieyſzey. In potentia rationali poſſideamus prudentiam, in concupiſcibili deſideria virtutum, in iraſcibili odia vitiorum. *W rozumna práwi ſiłe nábieraymy mądrośći, w pożądliwa ſiłe nábieraymy pragnienia cnot, w gniewliwa ſiłe nábieraymy nienawiśći przećiwko występkom.* Wſzákże nie doſyć nam wte miáry nábierać pomienioney rozmáitey maki: Jáko tá dźiśieyſza niewiáſtá/ nie tylko we trzy miáry nábrálá maki/ ále też te wſzytke make zákwáśiłá. Abſcondit fermentum in farinæ ſatis tribus, donec fermentatũ eſt totum. Ták y my kontentować ſie tym nie mamy/ iż nábierzemy we trzy miáry pomienioney rozmáitey maki/ ále też przytym mamy to wſzytko zákwáśić. A cożto zá kwás? Rozmáici Doktorowie/ rozmáite rzeczy przez ten dźiśieyſzy kwás rozumieią. Powáżny Euthymius rozumie náuke Ewángeliey ś. ktora ná poczatku málusieńka bedąc/ ſercá ludzkie przerażáłá. Vczony Theophylactus przez ten kwás rozumie Apoſtołow świetych/ ktorzy kazániem ſwoim wſzytek świát zákwáſili. Ambroży záś ś. przez ten kwás rozumie Chryſtuſá Páná. Jáko bowiem kwás z pſzenney maki bywa/ ták y Chryſtus Pan bedąc granum frumenti źiárno pſzeniczne/ kwáſem ſie názwáć może. Lecz trzymam ſie Auguſtyná ś. ktory *libro Euangelic: Quæſtionum, Quæſtione* 12. przez ten kwás rozumie charitatem Dei, miłość Bożą. Słowá ſą o tym pomienionego ś. Doktorá. Eximium fermentum eſt charitas, quæ totum feruefacit animum, excitatque in Deum. *Zacny práwi kwás ieſt mi-*

łość, ktora wßytko serce rozgrzewa, y ku Bogu pobudza. Jeżeli tedy chcemy/ ábyśmy Pánu Bogu z tey mąki/ to iest z áktow śił naßych/ smáczny chleb vczynili; potrzebá ábyśmy te wßytkę mąkę/ to iest wßytkie ákty pomienionych trzech śił náßych/ miłośćią Boską zákwáśili. Co iż ták iest/ pokaże ná teráźnieyßym kazániu: ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO śie tknie pierwßey miáry: Dobra iest mąká/ to iest náuká świátowa/ ktorey w śiłe rozumną nábieramy. Ták ábowiem Orator Rzymski Cicero, świátową náukę/ to iest Filozofią/ wysławia. *Libro vltimo quæstionum Tusculan:* O vitæ Philosophia dux! virtutis indagatrix, expultrix vitiorum: quid non modo nos, sed omnino hominum vita sine te esse potuisset? Tu vrbes peperisti, tu dissipatos homines in societatem vitæ conuocasti, tu eos primum inter se domicilijs, deinde coniugijs, tum literarum & vocum communione iunxisti; tu inuentrix legum, magistra morum & disciplinæ fuisti. *O Philozophia (práwi) tyś iest żywotá naßego hetmánem, ty śie o cnotę pytaß, ty wßelákie wystepki wygániaß, nie tylko my, ale y żywot ludzki bez ćiebie bydź nie mogł; tyś miástá pobudowáłá, tyś rozproßonych ludźi do spolnego żywotá zwołáłá, tyś ich wprzod mießkániem potym małżeństwem, náostátek náuk y mowy społecznośćią złączyłá; tyś práwá wynálázłá, tyś obyczáiow y wßelákiey kárnośći náuczyłá.* Nie mniey pięknie záleca Philozophią y Seneká pißąc *ad Lucillum epist:* 91. Quis dubitat quin Deorum immortalium munus sit quod viuimus? Philosophiæ quod bene viuimus? Itaquè tantò plus huic debere certum est, quàm dijs; quantò maius est beneficiũ bona vita quàm vita pro certo haberetur, nisi ipsam Philosophiã dij tribuissent: Huius enim est opus de diuinis humanisque vera inuenire, ab hac nunquam recedit religio, iustitia, pietas, & omnis alius comitatus virtutum consertarum, & inter se cohærentium. *Y ktoż práwi wątpi, iż Bogow nieśmiertelnych dobrodźieystwo iest że żyiemy? Philozofiey zás dobrodźieystwo iest, że dobrze żyiemy? A zátym tym więcey powinnibyśmy Philosofiey niżeli sámym Bogom, im lepßy iest dobry żywot, niżeli żywot; gdybyśmy y tey sámey Philosofiey od Bogow nie mieli. Tey bowiem náuki powinność iest o Boskich y ludzkich rzeczách prawdę znáydowáć, tey náuki nigdy nie odstępuie pobożność, spráwiedliwość, boiaśń Boża, y wßelkie inße cnot miedzy sobą powiązánych zgromádzenie.* Y ták przyznáć káżdy muśi/ iż tá mąká/ to iest náuká świátowa/ ktorey śiłámi przyrodzonymi nábywamy/ iest dźiwnie dobra.

A o náuce Boskiey/ ktorey z Pismá świętego/ to iest z obiáwienia Boskiego nábywamy/ co rzekę? Jeßcze tá dáleko lepßa/ nád náukę świátową: y owßem tá sámá iest ták dobra/ iż wßelka inßa náuká względem tey/ iest iákoby nic. Czytam w Piśmie świętym iż Pan Bog stworzył niebo y źiemię/ á przećie nie czytamy żeby pochwalił niebo ábo źiemię; áż dopiero kiedy stworzył świátłość/ záraz ią pochwalił: Vidit Deus lucem quod esset bona. Doktorowie święći przypátruiąc śie temu postępkowi Boskiemu/ nie ták śie temu dźiwuią że nie pochwalił źiemi; bo źiemiá przed dniem trzećim ozdoby żadney nie miáłá: ießcze ábowiem ná ten czás áni trawy piękney/ áni ślicznego kwiećia/ áni wdźięczne owoce rodzącego drzewá nie rodźiłá; á zátym iáko nágiey y zgołá ßpetney trudno było pochwalić. Ale temu śie dźiwuią/ że niebá ktore iuż przy stworzeniu swoim miáło własną ozdobę/ miáło swoie świátłość/ á przećie y niebá nie pochwalił; dopiero kiedy dniá czwartego słońce y mieśiąc y gwiazdy stworzył/ dopiero te sáme pochwalił. Et vidit Deus lucem quod esset bona. *Y obaczył Bog świátłość że byłá dobra.* Coż wżdy tego postępku Boskiego zá przyczyná? Nie inßa tylko tá/ iż choć też źiemiá y niebo iákokolwiek przed świátłośćią dobre były; iednák względem świátłośći słoneczney/ było to wßytko iákoby nic/ przeto te

Gen. 1.

tylko

tylko sáme wychwala. Et vidit Deus lucem quod esset bona. *Y widźiał Bog świátłość że była dobra.* Chrześćiánie namilśi/ co iest naiáśnieysze słońce ná niebie/ to iest náuká Boska/ nauká z obiáwienia Boskiego pochodząca/ świátło ono nádprzyrodzone w rozumie ludzkim. Jáko tedy ná niebie y ná źiemi/ ácz sie znáydowáło cokolwiek dobre°/ przećie iednák wszytko to względē świátłośći słoneczney było nić; ták áczkolwiek w rozumie ludzkim znáyduie sie co dobrego/ znáyduie sie iáka świátłość/ iáka náuká/ to iest Filozofia: tá iednák wszytká względē świátłośći nádprzyrodzoney/ to iest względē nauki z obiáwienia Boskie° pochodzącey/ iest iákoby nic. Pewna to tedy/ iż nauká ludzka iest dobra/ á Boska nieporownanym sposobē ieszcze lepsza. Wszákże aby sie te náuki násze P. Bogu podobáły/ koniecznie ie miłośćią Bożą zákwáśić potrzebá/ to iest/ nie mamy sie nauka sáma ták Boska iáko ludzka kontentowáć/ ále przytym ná miłość Boską wszytkiemi śiłámi mamy sie zdobywáć. Pytáią sie Theologowie/ ieżeli też Duch Przenaświetszy miłość oná niestworzona necessario procedit à Verbo, ieżeli pochodźi koniecznie od Słowá Przedwiecznego/ od Mądrośći Boskiey/ od Jedynego Syná Bożego? Grekowie teráźnieyśi náuczáią/ iż nie tylko koniecznie nie pochodźi/ ále zgołá Duch ś. nie pochodźi od Syná/ tylko od Oycá. Theologowie iednák Łaćińscy z Kośćiołem świętym Kátholickim nauczáią/ iż Spiritus Sanctus necessario procedit à Filio, Duch Przenaświetszy koniecznie pochodźi y od Syná: ták dálece koniecznie/ iż zá niepodobną rzecz poczytáią/ żeby był Syn Boży/ gdyby od niego Duch Przenaświetszy nie pochodźił: y ták náuczáią/ iż Mądrość oná Przedwieczna niestworzona/ ma bydź koniecznie złączona z miłośćią Przedwieczną niestworzoną. Wszeláka náuká/ wszeláka mądrość nászá ná tym świećie/ ma nieiákieś podobieństwo do oney Mądrośći niestworzoney Boskiey. Toć iáko támtá koniecznie ma bydź złączona z miłośćią Boską/ ták y nászá bez miłośći Bożey bydź nie ma. Lucifer pełen był náuki/ wiádomośći ták o Bogu iáko y rzeczách stworzonych: czemuż przećie głeboko vpadł/ czemu sie Bogu iego náuká nie podobáłá? Nie dla inszey záiste przyczyny tylko dla tey/ iż mądrośći swoiey miłośćią Bożą nie zákwáśił/ miłośći nie miał. Ták ábowiem náucza Bernat ś. *Serm: 3. de verbis Isaiæ.* Vt quid ergo tu qui mane oriebaris Lucifer, in veritate non stetisti? nisi quia Seraphim non fuisti. Seraphim quippe ardens vel incendens interprætatur: Tu vero habuisti miser lucem sed ardorem non habuisti: Bonum erat tibi si ignifer magis fuisses quam Lucifer. *Czemużeś ty práwi Luciferze ráno wschodzący przy práwdźie nie został? czemuś vpadł? Nie dla czego inszego tylko dla tego, żeś Serafinem nie był. Serafim bowiem tłumaczy sie goráiący ábo zápaláiący: miałeś ty mizerny świátłość, aleś gorącośći nie miał. Lepieyćiby było dáleko miłośćią gorzeć ániżeli náuką świećić.* Tymi słowy dáie znáć Doktor ś. iż náuká káżda bez miłośći Bożey/ nic nie waży: á zátym dáie znáć/ iż wszelka náuká z miłośćią Bożą koniecznie ma bydź złączona.

A tuć sie pokázuie wielki nierozum ludzki/ kiedy ludźie bárzo sie stáráią o nauki ták świátowe iáko y Boskie/ á o miłość Boską mniey dbáią: wiele bárzo czásu trwáią zdobywáiąc sie ná náukę/ á máło ábo nic zdobywáiąc sie ná miłość Bożą. Widźiemy iáko sobie szukáiący náuki godźiny rosporządzáią; mowią sobie/ w tę godźinę vczyć sie będę Oratorá/ w owę zaś słuchać będę Philozofiey/ w inszą Jurisprudencyey/ pewney godźiny będę słuchał y Theologiey &c. A nie vsłyszyćie od nich żeby też sobie ktorą godźinę náznáczyli ná zdobywánie sie przez nabożne rozmyślánia o miłość Bożą. Co iáko nierozumnie ludźie czynią: táką obiáśniam historią. Krol Xerxes w Páństwie swoim ználazł czásu iednego kruszcze złote: będąc tedy bárzo chćiwym onego złotá/ wszytkich práwie wieśniakow z okoli-

cznych wśi obroćił do kopánia złotá/ ták iż niebożętá chłopkowie/ nie mieli czaſu żadnego do vprawowánia roley/ nie mogli robić ná chleb; á zátym go nie mieli. Prosili nie raz Krolá o miłosierdźie/ żeby im też pozwolił cokolwiek czáſu do roboty około chleba; áleć nic wſkurać nie mogli: około ſámego złotá robic im kazano. Náprawili tedy chłopkowie Krolowa/ proſząc iey áby ſie zá nimi do Krolá przyczyniłá/ y cokolwiek czáſu do roboty ná chleb vproſiłá. Widząc Krolowa trudnego w tym Krolá/ tákiego ná niego zá żyłá ſpoſobu. Kiedy odiachał w pole áby ſie myſliſtwem zábáwił/ zgromádźiłá do pokoiu ſwoiego niemáło naczynia złotego/ dźiwnie piękna y ſztuczna robota vrobionego/ kazáłá nárobić kápłunow/ kuropatw/ chlebá/ y inſzych potraw z ſzczerego złotá: kiedy ſie tedy Krol bárzo głodny powrocił z polowánia/ rzecze Krolowey áby mu ieść przynieść kazáłá; áż oná przed niego kazáłá przynieść one naczynia złote/ wyśmienita robota vrobione: przypátrował ſie onym rzeczom Krol z wielka ſwoia vćiecha/ ále ſie ich nápatrzywſzy poſtáremu ieść potrzebował; przeto znowu Krolowey mowi/ áby mu ieść przynieść kazáłá: y kazáłá mu przynieść one kápłuny/ kuropátwy/ chleby z ſzczerego złotá. A tym ſie Krol przypátrzywſzy/ rzecze; ácz to piękne rzeczy/ przećie mi chlebá y inſzych potraw potrzebá/ przynieśćie mi co prędzey. Tu dopiero Krolowa rzecze: A widźiſzże Krolu/ że nie tylo złotá ále y chlebá potrzebá; á zátym widźiſz że nie tylko koło złotá/ ále też y około chlebá robić koniecznie potrzebá? Dopieroż Krolá rektyfikowáłá/ y ſprawiłá to/ że wieśniakom pozwolił czáſu do roboty około chlebá. Chrześćiánie namiłsi: Náukа wſzeláka ták ludzka iáko y Boſka ieſt to przesliczne złoto. Bo y Oblubieńcá głowe mądrośći pełna Oblubieńcá ſwoiego złotem wybornym názywa. Caput eius aurum optimum. *Głowá iego złoto nalepſze.* Miłość zaś Bożá ieſt iákoby chleb duchowny: bo iáko chleb posila podrożnego/ ták y miłość w drodze prowádzącey do żywotá wiecznego/ wielce posila człowieká. Cożtedy ludźie czynia? Chćiwi bárzo będąc złotá/ to ieſt vmieietności wſzelákiey/ wſzytek práwie czás trawia na kopániu tego złotá/ to ieſt/ wſzelkimi ſpoſobámi ſtáráia ſie o nábyćie náuki: o chleb zás/ to ieſt o miłość Bożą/ bárzo máło ſie ſtáráia. A wiec to tu rozum? Záprawde iáko Krol Xerxes nierozumnie czynił/ gdy około ſámego złotá robił/ a o chleb niedbał; ták Chrześćiáński człowiek/ gdy tylko o náuki ſie ſtára/ á o miłość Bożą ábo nic ábo máło; bárzo nierozumnie czyni. Pewna tedy rzecz/ iż te pierwſze miáre maki/ mamy miłośćią Bożą zákwaſząć/ to ieſt náuke náſze mamy łączyć z miłośćią Bożą.

Can. 5.

CO ſie tknie drugiey miáry/ to ieſt potentiam concupiſcibilem, śiły pożądliwey: W te miáre mamy nábierać maki/ to ieſt actus proſecutionis boni, & fugæ mali, mamy pragnąć dobrego á chronić ſie/ bać ſie złego. A ktoregoż to dobrá prágnąć mamy? Naywiecey prágnąć mamy oſtátecznego dobrá/ Oyczyzny oney niebieſkiey/ błogoſławieńſtwá wiecznego/ ktore w widzeniu iáſnym Troyce Przenaświetſzey záwiſło. Teyći to maki pełna miáre/ to ieſt ſiłe ſwoie/ nábrał Dawid ś. Prorok Páński: ſerdecznie bowiem prágnie do P. Bogá ſwoiego/ mowiąc. Quemadmodum deſiderat ceruus ad fontes aquarũ, ita deſiderat anima mea ad te Deus. *Iako prawi prágnie ieleń do zrzodłá wod żywych, ták duſza moiá Boże moy prágnie do ćiebie Boga moiego.* A znowu. Sitiuit anima mea ad Deum fontem viuũ, quando veniam & apparebo ante faciem Dei? *Pragnęłá duſzá moiá do Bogá zrzodłá żywego, o kiedyż przyide y pokaze ſie przed oblicem Boſkim.* A znowu. Domine dilexi decorẽ domus tuæ, & locum habitationis gloriæ tuæ. *Pánie zákochałẽ ſie w pieknośći domu twoiego, y w mieyſcu mieſzkánia chwały twoiey świetey.* A nieſzcze. Quam dilecta tabernacula tua Domine virtutum, concupiſcit & deficit

Pſal. 41.

Pſal. 26.

Pſal. 83.

ficit anima mea in atria Domini. *O iáko vkochane ſą przybytki twoie Pánie, pożąda y vſtáie duſza moiá do przyſionkow Páńſkich.* Tegoż prágnienia pełna miáre nábrał y Auguſtyn ś. ſłuchayćie bowiem iáko wzdycha do oney niebieſkiey oyczyzny *lib. 6. de ſpiritu & ánima.* O ciuitas ſancta, ciuitas ſpecioſa, de longinquo te ſaluto, ad te clamo, te requiro: deſidero enim videre te, & requieſcere in te, ſed non ſinor carne retẽtus. O ciuitas deſiderabilis, muri tui lapis vnus, cuſtos tuus ipſe Deus, ciues tui ſemper læti, ſemper enim gratulantur in viſione Dei. Non eſt in te corruptela nec ſenectus, non eſt in te heiternum, ſed eſt idem hodiernum: glorioſa dicta ſunt de te Ciuitas Dei: ſicut enim lætantium omnium habitatio, eſt in te, vbi iam deſiderium omne tranſit in gaudium. O Patria noſtra, patria ſecura, à longe te videmus, ab hoc mari te ſalutamus, ab hac valle ad te ſuſpiramus, & nitimur cum lacrymis ſi quomodo ad te perueniamus. En ad oſtium tuum ſumme Paterfamilias mendicus pulſo, iube aperire pulſanti: pulſant enim ad oſtium tuum Pater miſericordiarum, deſideria rugientium præcordiorum meorum, & clamores lacrymarum oculorum meorum, ante te eſt omne deſiderium meum, & gemitus meus non eſt à te abſconditus. Pater miſericordiarum audi eiulatum pupilli tui, & porrige manum tuam optimam adiutricẽ, vt retrahat me de profundis aquarum, & de lacu miſeriæ, & de luto fæcis; vt euadam ad te Dominum Deum meum, vt videam diuitias regni tui, & intuear faciem tuam ſemper. *O miáſto práwi świete, miáſto piękne, z dáleka cię witam, do ćiebie wołam, ćiebie ſzukam; prágne cię widzieć, w tobie ſię vſpokoić, ále mie to ćiáło zátrzymuie. O miáſto pożądáne! mury twoie kámień ieden, ſtrożem twoim ſám Pan Bog, mieſzczánie twoi záwſze weſeli, winſzuią ſobie záwſze widzenia Boſkiego. Niemáſz w tobie ſkáży, niemáſz ſtárości, niemáſz wczoráyſzego, ále tylko dźiś; chwalebne rzeczy powiedźiáno o tobie miáſto Boże, iáko bowiẽ weſelących ſię wſzytkich mieſzkánie ieſt w tobie: gdźie iuż wſzelkie prágnienie przemienia ſię w weſele. O oyczyzno náſzá, oyczyzno beſpieczna, z dáleká ćię widźiemy, z tego cię morzá witamy, z tego pádołu do ćiebie wzdychamy, z płáczem do ćiebie idźiemy, áza wżdy iakokolwiek doydźiemy. Oto v drzwi twoich naywyżſzy Goſpodarzu iáko ieden żebrak kołace, roſkaż otworzyć kołącącemu. Kołącą do drzwi twoich Oycze miłoſierdźia prágnienia ryczących w netrznoſći moich, wołáią łzy oczu moich, Oycze miłoſierdźia wyſłuchay ieczenia ſieroty twoiey, y poday rękę pomocy twoiey świętey, ktoraby mię wyćiągnęłá z tego błotá, ábym mogł przyść do ćiebie Páná Bogá moiego, abym widźiał bogáctwa Kroleſtwá twoiego, y patrzył ná twarz twoię przenaświetſzą.* Podobnymći ſpoſobem prágnęło iedno páchole/ w Prowincicy názwáney Paraquaria błogoſławieńſtwá onego wiecznego: bo vſłyſzáwſzy ná pogrzebie iednego Chrześćiáńſkiego człowieká/ iákie to Bog rzeczy dáie tym ktorzy mu tu ſzczerze ná tym świećie ſłużyli/ ták bárzo prágnąć począł onych dobr niebieſkich/ iż do domu przyſzedſzy/ rzecze do Rodźicá ſwoiego: Proſze moy naymilſzy Páńcie oycze/ dopuśććie mi vmrzeć: Gdy mu tego rodźic odmawiał/ z wielką goracośćią prosił y nálegał/ ábym mu pozwolił vmrzeć. Zniewolony proſzba iego oćiec/ rzekł: Jeśli to ieſt wola Boża ſynáczku naymilſzy ábyś vmárł/ vmrzyi/ ia ſie woli Boſkiey ſprzećiwić niechce. To vſłyſzawſzy ſynaczek/ położył ſie ná iedney deſzczułce ták iákoby vmieráiący/ y záraz vmárł. O iáko to gorące tego páchołećiá było prágnienie/ ktore go też y vmorzyło! A my tedy wſzyſcy mamy mieć wielkie niebieſkiey Oyczyzny prágnienie. Wſzákże iednák potrzebá nám te prágnienia zákwáśić miłośćią Boża/ to ieſt/ potrzebá ábyſmy prágnęli wiecznego onego błogoſławieńſtwá z ſzczerey miłośći Bożey. Są niektorzy ktorzy prágną śmierći/ prágną przenieść ſie do oney oyczyzny niebieſkiey przeto/ iż im ſie

tu przykrzy/ kiedy im tu dokuczáia kłopoty/ prześladowánia od nieprzyiaciół/ choroby y boleśći rozmáite/ wzdychaia do oney oyczyzny niebieskiey/ rádźiby śie do niey iáko nayprędzey przeniesli. Jáko ná morzu w nawálnościách bedący prágną do ládu/ prágną iáko náyprędzey brzegu/ przeto iż im nawálności wielce dokuczáia: Jáko beſtye prágną do láśow/ przeto iż w polách psi im pokoiu nie dádzą: Jáko kámień prágnie do centrum swoiego/ przeto że mu tám dobrze/ tám vspokoienie znáyduie. Ták pomienieni ludźie/ kiedy im tu nędzá y rozmáite vtrapienie dokucza/ kiedy ie tu pśi/ to ieſt rozmáite prześládowánia gonią/ kiedy tu spoczynku żádnego znáydować nie mogą/ prágną śmierći/ życzą sobie przenieść śie do niebieskiey oyczyzny: á gdyby im tu nędzá nie dokuczálá/ naymnieyby tu sobie nie teſtnili. Tákowi wßyscy czyli śie podobáią P. Bogu? Bynamniey. A czemu? bo w tym prágnieniu sámych siebie ßukáią/ nie zákwáśili miłośćią Bożą prágnienia swoiego. Drudzy zás są/ ktorzy z miłości przećiwko P. Bogu/ áby go w niebieskiey oyczyznie ogladáli/ iego tám gorecey miłowali/ iego doſkonáley chwalili/ prágną przez śmierć przenieść śie do niebieskiey oyczyzny: ći prágnienia swoie zákwaßáią miłośćią Bożą/ y przeto tych prágnienia wożieczne y śmaczne są P. Bogu. Podobieństwem to obiáśniam. Wygnałby bogáty Oćiec z domu swoiego dwuch synow; wygnałby ich mowie w dáleką kráine/ gdźieby vboſtwo/ nędze wßelaką/ iáko głod/ prágnienie/ źimno/ y goráco vstáwicznie ćierpieli. Zmiłowałby śie nád nimi Oćiec/ y posłałby po nich do oney kráiny karoce swoie/ áby w niey przyiáchali do oyczyzny y domu Oycá swoiego. Przyiáchawßy do nich sługá/ rzekłby: wśiádayćie dźiatki do tey károce ktora po was przysłał miły wáß oćiec. Gdyby ieden z onych synow z ochotą wśiádał do oney karoce/ prágnąc iáchać do domu oycá swoiego/ á to dla tego/ że mu śie vprzykrzyłoono wygnánie/ vboſtwo/ on głod/ prágnienie/ wßeláką nędzę zgołá vtrapienie. Drugi syn ták żeby z ochotą wielką wśiádał do károce/ nie przeto że mu śie wygnánie y vboſtwo y wßeláką vtrapienie vprzykrzyło; y owßem czyniąc dosyć woley oycowskiey radby ono wygnanie iáko naydłużey ćierpiał: áleby dla tego z ochotą do károce wśiádał/ y prágnąłby záiáchać do domu oycá swoiego/ iżby teſtnił ták długo oycá naymilßego nie widząc/ iż z miłości ku oycu radby mu w domu iego służył/ y wßeláką synowską powolność oddawał. Gdyby oćiec on duchem Prorockim widźiał ich sercá/ ich intencye/ ich prágnienia: ktoregoby mu śie prágnienia podobáły? Czyli tego ktoryby prágnął iáchać do oycá/ nie z miłości ku oycu/ álę że mu śie nędzá vprzykrzyłá: czyliby tego/ ktoryby prágnął iáchać do oycá/ nie dla tego że mu śie nędza vprzykrzyłá/ ale dla tego/ iż miłuie oycá/ y radby mu w domu iego służył? Przyznaćie wßyscy/ iż tegoby śie synowá prágnienia nie podobáły/ ktoryby dla tego prágnął iż mu śie nędzá vprzykrzyłá; lecz tego wielceby śie podobáły/ ktoryby z miłości przećiwko oycu prágnął/ iáko nayprędzey przyiáchać do domu oycá swoiego. Rownymći sposobem wßyscy ná ten świát ná rozmáite nędze wygnáni ieśteśmy: zá czásem iednák posyła po nas P. Bog károce śmierći. Ktorzy tedy ochotnie wśiádáią/ to ieſt chętnie vmieráią/ żeby te tu nędze skończyli; ći śie z tego P. Bogu nie podobáią: ktorzy zás ochotnie vmieráią/ przeto áby co prędzey Bogá Oycá swego/ do ktorego teſtnią ogladáli/ ći śie wielce P. Bogu podobáią.

Powtore/ wtę miárę nábierać mamy męki/ to ieſt/ actą fugæ, ákkowboiáźni/ mámy śie bać. A czegoż? osobliwie ogniá piekielnego. Potrzebna nam bárzo tego ogniá boiáźn: bo choćby kto był naylepiwßy w cnotách świętych/ gdy ten ogień vważać będźie y onego śie przeleknie/ z wielką ochotą w cnotách świętych postępować będźie. Pißę Ludouicus Richeomius, iż we

Fráncyey

Fráncyey mieśćie názwánym Arles/ był ieden człowiek párálizem zárázony/ ktory dla tego nigdy chodźić nie mogł/ ále tylko ná łożku vstáwicznie śiedźieć musiał. Tráfiło ſie czaſu iednego iż dom iego w ktorym leżał gorzeć począł: widzac ſie ten nieborák w niebeſpieczeńſtwie wielkim/ przeto iż nie było nikogo przytomnego/ y rátowány bydź nie mogł; ſrogim ſtrachem przerázony/ boiąc ſie onego ogniá/ porwał ſie złożká/ y odważnym ſercem oknem z domu wyſkoczył: y ktory przedtym chodźić nie mogł/ bárzo prętko véiekł/ y od tego czaſu z wielkim wßytkich podźiwieniem chodźił. Potężna rzecz potrzebá/ dowćipny ánimuß kiedy go boiáźń śmierći ogárnie/ leczy wßelkie choroby/ ktorych wßyſcy Lekarze vleczyć nie mogą. Ták ſie tu ſtáło z tym párálizem zárázonym; boiáźń ogniá ták ſerce iego przeniknęłá/ iż ſkurczone żyły/ ztrętwiáłe członki ożywiłá/ y do chodzenia wedle potzeby ſpoſobne vczynilá. Jeżeli to ogień ten tuteczny ieſt tak ſkuteczny/ iż boiáźń iego chodźić nie mogącego zleczyć może; dáleko ſkuteczniey ßy ieſt ogień on piekielny. Bedźie kto iákoby paralizem zárázony/ nie może y naymniey poſtąpić w cnotách świętych/ niechże tylko vroiáć pocznie ogień piekielny/ niech ſie go przeleknie; porwie ſie y w cnotách świętych prętko poſtępować bedźie. Aby iednák tá boiáźń ogniá piekielnego P. Bogu ſie podobáłá/ mamy ią zákwaśić miłośćia Bożą. Wiele ieſt tákich ktorzy boią ſie ogniá piekielnego/ przeto że pali/ á zátym nieſłychánie wielkie męki zádáie; y gdyby nie to/ naymnieyby ſie go nie bali. Táka boiáźń nie ieſt P. Bogu przyiemna/ to ieſt/ nie záſługuie ſobie człowiek táka boiáźnią żywotá wiecznego. Drudzy záś boią ſie ogniá piekielnego/ nie dla tego że ten ogień męki zádáie/ ále dla tego że w tym ogniu będący/ iuż P. Bogá nie miłuią/ y owßem go wielce nienawidzą/ iego bluźnią/ iemu złorzeczą y przeklináią; ći z miłośći przećiwko P. Bogu boią ſie ogniá piekielnego/ y tych boiáźń iáko miłośćia Bożą zákwáſſoná/ wielce ieſt P. Bogu przyiemna/ to ieſt/ ta boiáźnia záſługuią ſobie v P. Bogá żywot wieczny.

CO ſie tknie trzećiey miary/ to ieſt potentiã iracibilem, śiły gniewliwey: y w te nábierać mamy ákrow gniewu. Jákiegoż gniewu? to ieſt/ ná co ſie gniewać mamy? Nie mamy ſie gniewáć o te rzeczy doczeſne/ kiedy w nich iákákolwiek ßkodę cierpimy. Krol Thrácyey názwány Cothis miał naczynia krzyßtałowe dźiwnie piękne/ á widząc iż ſie w nich bárzo kochał/ y vważáiąc iż mu ie czeladká ábo kto inßy mogł po iednemu tłuc/ o coby ſie on często bárzo gniewał/ oraz wßytkie w oczách swoich potłuc roſkázał: mowiąc. Máiąli mi bydź częſtokroć do gniewu okázya/ wole wßytkie oraz ſtrácić. Dał nam wßytkim przykład/ ábyſmy ſie o zgubę tych wßytkich doczeſnych rzeczy nie gniewáli/ y żebyſmy ie raczey trácili/ ániżeli dla nich w okázyey do gniewu zoſtawáli. Gniewać ſie tedy mamy/ ná grzechy ludzkie: á ten gniew zákwaßać mamy miłośćia Bożą/ z tey miłośći Bożey ma pochodźić żárliwość náßá/ vymowánie ſie o krzywdę Bożą/ ktora mu grzeßnicy wyrządzáią. Ták ſie gniewał Chryſtus Pan/ ácz był ćichy y pokornego ſercá/ przećiwko onym w Kośćiele przedáiącym: porwał ſie bowiem ná nich do powrozá y wygnał ich z Kośćiołá. Ták ſie gniewał y Oćiec náß Fráncißek Swiety ktory ácżkolwiek był pokornuchny y dźiwnie táſkawy/ przećie iednák widząc brátá niepoſłußnego y vpornego/ miłośćia ku Bogu zápalony tákim ſie przećiwko niemu gniewem zápalił/ iż zerwawßy mu káptur w ogień go wrzućić kázał. Birgittá S. obaczyłá raz niektorych ludźi nieprzyſtoynie ſobie poczynáiących/ y pomyśliwßy coby miáłá czynić/ czy ich o to ſtrofować iż P. Bogá obrażáią/ czyli też milczeć; y vpátruiąc że nád nimi żadney zwierzchnośći nie miáłá/ ścisnawßy tylko rámionámi odeßłá. Zgánił iey to Chryſtus P. iż ſie o iego krzywdę nie vielá/ y onych ludźi nie ſtrofowáłá: myślisz práwi ſobie co mnie do nich? Czyliś ty

nie oblubienicá moiá? nie do ćiebież to należáło viać sie o krzywde moie? Czyliś ty nie sługá moiá? A ktoryż Dworzánin nie vymie sie o despekt Krolá swoiego? Przenaświetsza Pánná náwiedzáłá czesto iednego Zakonniká świątobliwego Zakonu Dominiká ś. y miedzy inszymi rozmowámi/ rzekłá czásu iednego do niego: Ty masz wolą spowiádáć sie/ żeś brátá wystepnego ostrymi słowy skarał; á ia tobie powiádam/ iż ponieważeś to vczynił gniewáiąc sie o czći Boskiey przez grzech náruszenie/ naymnieyeś tym nie zgrzeszył: tego sie raczey spowiáday/ żeś długo v forty niepotrzebnie gadał/ iżeś przeszła spowiedź y Msza ś. nie z powinnym nabożeństwem odpráwił. Tym nápomnieniem náuczyłá nas Pánná Przenaświetsza/ iż z miłośći ku Bogu mámy sie gniewáć ná grzechy ludzkie. Aleć y Doktorowie świeći goraco nas o to vpomináią. Bernat ś. *Serm: de S, Ioanne Baptista* ták nápomina, Ferueat in nobis zelus iste fratres charissimi, ferueat amor iustitiæ, odium iniquitatis, nemo vitia palpet, peccata dissimulet nemo *Niech práwi w nas goreie żárliwość Bráćia naymileyśi, niech goreie miłość spráwiedliwośći, nienawiść niepráwośći, żaden z nás nie pochlebiay grzechom, żaden ich bez karánia nie opuszczay.* Jeszcze gorecey Chryzostom ś. *Hom: 1. ad popul: Antioch:* mowi. Si quẽpiam Deum blasphemantem audieris, accede, increpa, & si verbera infligere oporteat non recuses, ipsius faciem alapa percute, contere os illius, & percussione manum sanctifica. *Ieżeli práwi kogo Bogá bluźniącego vsłyszysz, przystąp do niego, náłáy mu, y ieżeli go wybić potrzebá, vderz, policzek mu wytniy, poświećisz tym reke twoie.* Rzecze tu kto: kłopotu bym sobie nágłał/ wieleby mie złego potkáło/ gdybym ták vczynił. Ná to odpowiádam: To ćie nie wymowi; ieżeli Bogá prawdźiwie miłuiesz/ powinieneś sie o cześć iego vymowáć/ by też y dla tego wiele vćierpieć. Ioannes Hurtadus człowiek świątobliwy Zakonu ś. Dominiká/ ktory Arcybiskupstwo Gránátenskie y Toletanskie ofiárowáne sobie od Karolá piątego opuśćił y przyiąć ich niechćiał; vsłyszał czásu iednego Zołnierzá bluźnierskie słowá przećiwko P. Bogu mowiącego/ przystąpi sie do niego/ y rzecze; kłamasz/ nád wszytkich naywiększy niecnoto/ nie iest táki Bog iáko ty o nim mowisz/ ále iest raczey dobry y spráwiedliwy y miłośierny. Porwie sie Zołnierz ná niego do puynałá mowiąc: Mnichu/ brzytka bestya/ śmiałeś mie ták oswo przy ludźiach strofowáć? vtopie w tobie ten puynał. Mąż świety ná to przyklęknął/ wesoło bárzo śmierći czekáiąc/ á mowiąc: Prawde mowisz żem podleyszy niż bestya/ ále to nieprawdá nigdy/ co ty przećiwko Bogu moiemu mowisz. Pátrzćie/ y śmierć sáme gotow był podiąć/ vymuiąc sie y gniewáiąc o cześć P. Bogá swoiego. Chćieymy tedy Chrześćiánie naymilśi w pomienione trzy miáry to iest śiły násze/ nábieráć pomienioney mąki/ chćieymy ią y zákwaśić kwásem miłośći Boskiey/ á ták z niey Bogu smáczny chleb vczyniemy. K toremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki.

AMEN.

NA NIEDZIELĘ STAROZAPVSTNĄ.

ABO SIEDMDZIESIĄTNICĘ.

Ewángelia v Mátthеuſzá S. w Rozdź: 20.

WOn czás: Mowił Jezus vczniom ſwoim to podobieńſtwo: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi gospodarzowi/ ktory wyſzedł bárzo ráno náymowáć robotniki do winnice ſwoiey. A zmowiwſzy ſie z robotnikámi z groſzá ná dzień/ poſłał do winnice ſwoiey. Y wyſzedſzy o trzeciey godźinie/ vyrzał drugie ſtoiące ná rynku prożnuiące/ y rzekł im: idźćie y wy do winnice moiey: á co bedźie ſpráwiedliwa/dam wam. á oni poſzli. Y záſie wyſzedſzy o ſzoſtey y dźiewiątey godźinie/ także vczynił. A o iedenaſtey godźinie wyſzedſzy/ náłaſł drugie ſtoiące/ y rzekł im: co tu ſtoicie cáły dzień prożnuiący? Rzekli mu: iż nas nikt nie náiął. Rzekł im: Jdźcie y wy do winnice moiey. A gdy wieczor przyſzedł/ rzekł Pan winnice ſprawcy ſwemu: Záwołay robotnikow/ y odday im zapłátę/ począwſzy od oſtátnich áż do pierwſzych. A gdy przyſzli oni ktorzy o iedenáſtey przyſzli byli/ wźieli káżdy po groſzu. Przyſzedſzy też y pierwſzy/ mniemáli żeby wiecey wźiąć mieli/ ale wźieli y oni káżdy po groſzu. A wźiąwſzy ſzemráli przeciw gospodarzowi/ mowiąc: Ci oſtáteczni iedne godźinę robili: á vczyniłeś ie rownymi nam/ ktorzyſmy niesli ćiężar dniá y vpalenia? A on odpowiedáiąc/ rzekł iednemu z nich: Przyiáćielu nie czynieć krzywdy. Azaś ſie zemną zá groſz nie zmowił? Weźmiſz co twego ieſt/ á idź: chcę też temu oſtátecznemu dáć iáko y tobie. Czyli mi ſie nie godźi vczynić co ia chcę/ czyli oko twoie złośliwe ieſt/ iżem ia ieſt dobry? Takći oſtáteczni/ beda pierwſzymi: á pierwśi oſtátecznymi. Abowiem wiele ieſt wezwanych: ále málo wybránych.

KAZANIE PIERWSZE,

Quid hic ſtatis tota die otioſi? *Matt*: 20.

Czemu tu ſtaićie cáły dźień prożnuiący?

ZIwował ſie ten gospodarz tym prożnuiącym ludźiom. Chrześćiáne w Chryſtuśie naymilśi. Quid hic ſtatis tota die otioſi? *Czego tu ſtoićie cáły dźień prożnuiący?* Jáko tym/ nie náietym ie-

ſzcze do roboty/ bárzo ſie prożnuiacym dźiwował: Ták dáleko wiecey nam náietym przy krzćie ś. do roboty w winnicy iego/ w kośćiele ś. Kátholickim/ wielce ſie prożnuiacym dźiwuie. Quid hic ſtatis tota die otioſi? *Czego tu ſtoićie cáły dźień prożnuiący?* Admiratio, podźiwienie/ według Philozofow/ ma mieć ſłuſzna przyczyne. Kto ſie bowiem ledáczemu dźiwuie/ zá proſtaká poczytány bywa. Czy maſz też goſpodarz Niebieſki Bog Wſzechmogący ſłuſzna przyczyne tego podźiwienia/ gdy widźi iż w winnicy iego w Kośćiele świętym częſtokroć prożnuiemy? Pokaże ia ná teráźnieyſzym kazániu/ iż ma tego podźiwienia bárzo ſłuſzna przyczyne. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

NIm dowodźić poczne/ iż ma ſłuſzna przyczyne dźiwować ſie prożnowániu náſzemu; w przod mi dowiedźieć ſie potrzebá/ ktorzy to ſą prożnuiący? Mowią tu tedy niektorzy/ iż ći to ſą prożnuiący/ ktorzy nic na świećie nie robią/ leżą/ długo ſypiáią/ w roſkoſzách żyią/ o nic ſie nie frąſuią/ máiąc wſzytkiego doſtátek: álbo iezeli nie máią doſtátkow/ cudzymi ſie dobrámi żywią y zákázuią. Ale my ktorzy ſie ſtáramy o vczćiwe y godności ná tym świećie/ my ktorzy chcemy zażyć roſkoſzy tego świátá/ ſłużąc przy Dworách Páńſkich/ zábiegáiąc fáworom ludzkim/ my nie prożnuiemy/ ále w vſtáwicznych obrotách/ y frąſunkách bedąc/ ćiężkie bárzo prace podeymuiemy. A my nie mniey/ ktorzy ſie o chleb ſtáramy/ ieżdżąc po iármárkách/ práculąc po wárſtátách/ práwuiąc ſie po Trybunałách/ zdrowie ſwoie łożąc y krew wylewáiąc ná woynách/ prawdźiwie nie prożnuiemy/ y owſzem nieznoſne prace/ vſtáwiczne kłopoty/ vprzykrzone frąſunki/ podeymowáć musiemy. Ja zás beſpiecznie powiádam/ że nie tylko ći ſą prożnuiący ktorzy nic nie robią/ tylko leżą/ ſpią/ dármo iedzą y piią: ále y ći/ ktorzy prącuią około godności/ roſkoſzy/ y bogactw tego świátá; y ći mowię choć ćiężko prącuią przećie prawdźiwie prożnuią. Podobieńſtwem to obiáśnię. Gdybyśćie widźieli iákiego człowieká przez długi czás budynki rozmáite ſtáwiáiącego/ ktoreby iednák koniecznie zepſować y obálić iáko ſzkodliwe potrzebá; czylibyśćie nie rzekli/ że praca tego człowieká wſzytká byłá dáremna? Pewniebyśćie mowili/ iż ten człowiek prożnował/ dármo wſzytek czás trawił; záprawdę nie ináczeybyśćie mowili. Kto bowiem bez pożytku robi/ ten prawdźiwie prożnuie. Pytam ia tedy ćiebie człowiecze: kiedyś ty zbudował budynek honoru twoiego/ kiedyś nábył godności przez zabiegi twoie/ przez ambicye/ á tym wiecey kiedyś ſiehonoru dokupił/ kiedyś inſzych ſupplántował/ kiedyś per fas per neſas ná vrzad wſtąpił; czyli tego budynku twoiego zepſować nie potrzeba? Záprawdę/ y budynek wnetrzny to ieſt pyche/ y budynek zewnetrzny to ieſt honor ktoregoś doſtał/ ponieważ ći te budynki do zbáwienia wiecznego przeſzkadzáią/ koniecznie zepſować y obálić iáko ſzkodliwe potrzebá; pyche wnetrzna potrzebá zepſować przez oſtrą pokutę świętą/ godność zás ktoreyeś doſtał z vkrzywdzeniem bliźniego twoiego/ álbo z ſzkodą Rzeczypoſpolitey/ gdyś do tey godności nieſpoſobny/ koniecznie powinienes opuścić. Ták ábowiem Chryſtus Przedwieczna Prawdá náucza. Niſi efficiamini ſicut paruuli, non intrabitis in regnum Cælorum. Jeżeli wprzod pychy wáſzey nie obálićie/ nie wnidźiećie do Kroleſtwá niebieſkiego. Pytam powtore: kiedyś ty człowiecze zbudował budynek roſkoſzy twoiey/ doſtáłeś przemyſłem twoim przyiáźni iákiey oſoby w ktorey ſie nieporządnie kochaſz; á tym wiecey ieżeli ią przy ſobie trzymaſz: wybudowałes to budynki dwá: Jeden nieporządny lubieżności y nieczyſtości w duſzy twoiey/ drugi exterius, zgorſzenie/ y tey oſoby/ y inſzych bliźnich twoich/ ktorzy złość twoię widzą. Czyli tákich budynkow zepſować y obálić nie potrzebá? Záprawdę koniecznie potrzebá: potrzebá zepſować nieczyſtość

Matt: 18.

w duſzy twoiey wyſtáwiona/ przez gorzką pokutę świętą: potrzebá znieść y zgorſzenie przez opuſzczenie niepoczćiwey oſoby. Teć ábowiem budynki przeſzkadzáią do otrzymánia kroleſtwá niebieſkiego/ iáko náucza Apoſtoł Chryſtuſów Páwet ś. Nolite errare, neque fornicarij, neq; idolis ſeruientes, neque adulteri, neq; molles Regnum Dei poſſidebunt. *Nie záwodźcie ſię, áni wſeteczni, áni bálwochwálcy, áni cudzołożnicy, áni nieczyſći Kroleſtwá Bożego nie oſiędą.* Pytam ia ieſzcze: Kiedyś ty zbudował budynek bogactw y doſtátkow twoich/ náſtupowałeś máietnośći/ názbierałeś pieniędzy/ ále z vćiśnieniem vbogich ludźi/ z ćieżkośćia poddánych/ z vkrzywdzeniem bárzo wielu: wybudowałeś tu budynek & interius w duſzy twoiey/ ſrogie tákomſtwo; wybudowałeś y exterius, boś ſię ſtał doſtátnim y máietnym. Czyli tych budynkow zepſować y obálić koniecznie nie potrzebá? Záprawdę potrzebá: potrzebá wnetrzny budynek znieść przez pokutę ś. potrzebá y zewnetrzny obálić przez wrocenie y nágrodzenie krzywd bliźnim twoim; Teć ábowiem budynki przeſzkadzáią do otrzymánia żywotá wiecznego Ták ábowiem powiedźiał Zbáwićiel w Ewángeliey ś Facilius eſt camelũ tranſire per foramẽ acus, quàm diuitem intrare in regnum cælorum. *Łacnie ſza rzecz ieſt nielbłądowi przeyść przez vcho igielne áni żeli bogaczowi wnisć do Kroleſtwá Niebieſkiego.* Jeżeliż tedy wſzytkie budynki ktoreś przez długie látá twoie budował/ koniecznie iáko przeſzkadzáiące do otrzymánia żywotá wiecznego zepſować y obálić potrzebá; toć wſzytkie twoie około tych budynkow prace dáremne/ próżne były. Toć prácuiąc około tych rzeczy/ choć náćiężey/ przećie otioſus fuiſti, próżnowałeś.

Rzeczeſz: To ieſt prawdá/ iż kiedy kto z obrázá Boſka prácuie około honorow tego świátá/ około roſkoſzy y bogactw/ trzebá te budynki obálić; y przeto kto około nich prácował/ próżnował: ále kiedy kto około honorow roſkoſzy y bogactw prácuie bez obrázy Boſkiey/ bez grzechu/ ten nie próżnuie. Ták ia czynię/ ſtáram ſię o honory/ roſkoſzy/ y bogáctwá tego świátá/ ále bez grzechu; nikomu bowiem nie ſzkodzę/ nikogo nie vkrzywdzę/ nikogo nie zgorſzę. Ja tedy ták około tych rzeczy prácuiąc/ nie próżnuię. Ná toć ia odpowiádam: choć y bez grzechu około tych rzeczy prácuieſz/ przećie ty próżnuieſz: tákimći to obiáśniam podobieńſtwem Widźiſz owo dźieći ná drewniánych konikách biegáiące/ ćień swoy ábo wiátr goniące/ widźiſz páłace tákie z gliny ná piáſku buduiące; pewna rzecz że te dźieći bez grzechu te zabáwy oprawnia/ y onym ſię zda że prácuią/ nie próżnuią: ále tobie dorośłemu/ y w rozum doyrzáłemu ináczey ſię zda/ według zdánia twoiego te dźieći koniecznie próżnuią. Tákći záprawdę kiedy ty choć bez grzechu prácuieſz około honorow roſkoſzy y bogactw tego świátá/ goniſz to ćień/ goniſz wiátr/ klećiſz ná piáſku; tobie tedy iáko dźiecku iákiemu zda ſię że nie próżnuieſz? Ale Bog ktory ieſt doyrzáłego/ bo nieſkończenie doſkonáłego rozſądku/ ináczey ſądźi; według zdánia iego/ ſtas tota die otioſus, prácuiąc około tych rzeczy próżnuieſz. Rzeczeſz: Rzeczy te około ktorych ia prácuię nie ſą ćieniem/ áni wiátrem/ á zátym y ia około nich prácuiąc nie próżnuię? A ia tobie powiádam/ że to wſzytko ćień y wſzytko wiátr: czegoć y z Piſmá ś. iáśnie dowodzę. Prácował bárzo około tych rzeczy doczeſnych Krol Sálomon/ iáko czytamy w Piſmie ś. w Xięgach Krolewſkich/ prácował około pompy y wyniośłości świátowey. Fecit Rex Salomon thronum de ebore grandem, & veſtiuit illum auro fuluo nimis &c. Duo leones ſtabant iuxta manus ſingulas, & duodecim leunculi ſtantes ſuper ſex gradus hinc atque illinc: non eſt factum tale opus in vniuerſis regnis. *Vczynić kazał Krol Sálomon thron z ſłonionwey kośći wielki, y powlec go złotem naywybornieyſzym. Dwuch lwow ſtało po obu ſtronách, á dwánaśćie máłych lenkow było ná ſześći ſtronách*

1. Cor: 6.

Matt: 19.

3 Reg: 10.

z tąd y z owąd: ktoremu to ták pięknemu dźiełu w żadnym Kroleſtwie nie było podobnego. Prácował tenże Krol
Eccle: 2 około bogactw wielkich. Coaceruaui mihi argentum & aurum, & ſubſtantias Regum ac Prouinciarum. *Zgromadźiłem ſobie wiele ſrebrá y złotá, y doſtátkow Krolewſkich.*
3. Reg: 11. Y znowu mowi piſmo ś. Fecit vt tanta eſſet abundantia argenti in Ieruſalem, quanta & lapidum. *Dokazał tego iż ták wiele było ſrebrá w Ieruzalem, iáko kámieni.* Prácował tenże
Eccle: 2. Krol około záżyćia wſzelákiey roſkoſzy. Omnia quæ deſiderauerunt oculi mei non negaui illis, nec prohibui cor meum, quin omni voluptate frueretur, & oblectaret ſe Jákoby rzekł: Zadneyem rzeczy oczom moim nie odmowił: ieżeli prágnęły drogich pereł/ ieżeli patrzyć ná vrodźiwe niewiáſty/ ieżeli pożądáły wyśmienitych ſtroiow/ ieżeli ſię nápárły/ naydrożſzego domowego ſprzętu; we wſzytkim chćiałem appetytowi ſercá moiego wygodźić/ wſzytkiegom mu práwie dopuśćił. Obaczmyſz iuż kiedy ſię nád tym wſzytkim ten naymędrſzy ze wſzytkich Krol reflektował/ kiedy pilnie vważył coby to wſzytko było: iákie też o tym wſzy-
Eccle: 2 tkim zdánie wydał? Cumque me conuertiſsē ad vniuerſa opera quæ fecerunt manus meæ, & ad labores quibus fruſtra ſudaueram, vidi in omnibus vanitatem & afflictionem animi, & nihil permanere ſub ſole. Pátrzćie co mowi: kiedym práwi obroćił oczy moie/ kiedy mi Bog otworzył oczy moie/ obaczyłem iż to wſzytko około czegom prácował było ćień/ y ieden wiátr: y przeto mi to wſzytko z ręku zniknęło/ á nic mi nie zoſtáło/ tylko vtrapienie/ fráſunek/ boleść/ gryzienie ſumnienia/ ſkrupuły/ boiáźni/ podeyzrzenia/ lękánia ſię ſądow Bożych. Fruſtra ſudaueram, *około tych wſzytkich rzeczy prożnom prácował.* Jednym ſłowem/ prożnowałem. Słu-
Iac: 4. chayćieſz y Jákubá ś. co w liśćie ſwoim o żyćiu ludzkim mowi? Quæ eſt vita veſtra? Vapor eſt ad modicum parens, & deinceps exterminabitur. Jákoby rzekł: coż ieſt o człowiecze żywot twoy? iedná tylko párá/ ieden wiátr ktory prętko vćieka. O tym y ſpráwiedliwy Job. Iob: 7.
Ventus eſt vita mea. *Wiátrem ieſt żywot moy.* Jeżeliż tedy żywot ludzki ieſt iednym wiátrem/ czymże będą wſzytkie inſze rzeczy tego świátá? Jeżeli człowiek ieſt iednym ćie- Iob: 14.
niem/ Fugit velut vmbra, *vćieka iáko ćień,* coż tedy będą inſze rzeczy ná świećie? Jeſt człowiek wſzytkiego świátá naydrożſzym fundámentem/ bo dla niego Bog wſzytko ná świećie vczynił y ſtworzył; y ták człowiek ieſt iákoby ſubſtántia/ á wſzytkie rzeczy ſą iákoby tey ſubſtā-tiey accidentia. Jeżeliż tedy ſámá ſubſtántia ieſt iednym ćieniem/ iednym wiátrem: iákoż accidentia/ to ieſt honory/ roſkoſzy/ bogáctwá te° świátá nie będą iednym ćieniem? iednym wiátrem? Záprawdę nie ináczey. Doſzedł tego iákom powiedźiał Salomon mądry/ doydźieſz tego y ty káżdy/ ieżeli ſię nad tymi rzeczámi reflektowáć/ ieżeli ie pilnie vważáć będźieſz. Widźi kto z dáleká olbrzymá iákiego/ z waporow tylko y wiátru vformowánego/ á po wierzchu ſkorą prawdźiwego człowieká pokrytego/ wielce go ſobie poważa. Niechże ſię iedno do niego przyſtąpi/ niech ſię go pálcem dotknie/ pozna że nic nie ieſt/ nic niemáſz wewnątrz tylko wapor/ tylko ieden wiátr. Ták y tobie człowiecze/ gdy poyzrzyſz ná vrodę iáką/ zdać ſię to coś/ zdać ſię to prawdźiwe dobro/ dotkniy ſię iedno tego pálcem vważánia twoiego/ reflektuy ſię/ á obaczyſz że to śćierw plugáwy/ ieden ćień/ ieden wiátr prętko vćiekáiący. Widźiſz godność vrząd iáki znáczny tego świátá/ ná poyrzeniu zdać ſię to coś zacnego y wielkiego; ále przyſtąp ſię iedno y dotkniy pálcem vważánia twoiego/ á obaczyſz iż w tym nic niemáſz tylko ćień/ tylko ieden wiátr/ tylko iedná prożność. Toż mowię o bogáctwách tego świátá: ná pierwſzym poyzrzeniu zdádzą ći ſię coś zacnego y wielkiego/ ále dotkniy ſię tylko pálcem rozumu twoiego/ reflektuy ſię nád tym pilnie/ á nie námácaſz w tym czego inſzego okrom

ćieniu/

ćieniu/ wiátru/ nigdy niestátecznego. Jeżeliż tedy te wszytkie rzeczy iákom z Pismá ś pokazał/ są iednym ćieniem/ iednym wiátrem: toć człowiecze lubo bez grzechu około tych rzeczy prácuiesz/ przećie około ćieniu y wiátru wszytká praca twoiá: á zátym prawdźiwie około tych rzeczy chodząc prożnuiesz/ stas tota die otiosus, *stoisz cáły dźień prożnuiący.*

Obaczywszy iuż ktorzy to są ná świećie prożnuiący: Jáko sie tỹ wszytkim prożnuiącym Bog słusznie dźiwuie/ ták pokázuie. Gdyby iáki człowiek winien był czterema kreditorom po dźieśiątku tyśiecy: á nie miałby ná to wszytko tylko iedne dźieśieć tyśiecy/ y nie mogłby więcey dostáć áni zárobić/ y vtráćiwszy cokolwiek z tey summy nie mogłby tego żadnym sposobem rekuperowáć: widźielibyśćie że z tey summy kredytorom nie płáći/ ále obraca ieden tyśiąc ná bieśiády/ drugi tyśiąc ná prożne łatki/ trzeći y czwarty y drugie tyśiące ná márne rzeczy. Czylibyśćie sie tákiemu márnotrawcy nie słusznie dźiwowáli? zwłaszczá gdybyśćie widźieli/ żeby ten dłużnik wieczne miał więźienie ćierpieć dla nieoddánia káżdemu? Przyznaćie/ żebyśćie mu sie wielce dźiwowáli/ y zgołá onego zá szalonego poczytáli; iż mogąc zápłáćić kredytorom/ wolałby to ná prożnośći obracáć/ á tym ná wieczne więźienie zárabiáć. Chrześćiánie namilśi: człowiek ná tym świećie żyiący/ winien wielką summe/ dźieśieć tyśiecy/ to iest wszytek czás żywotá swoiego; winien mowie czteremá kredytorom wszytek czás. Ktorymże to kredytorom? Odpowiáda słodki Doktor Bernat ś. *Sermone de quadruplici debito.* Vis scire quæ & quibus debeas? *Wiesz prawi człowiecze co y komuś powinien.* Wiedzże o tym/ że pierwszy kredytor ktoremuś powinien/ iest Jezus Chrystus Pan y Zbawićiel nász. Primò Christo Iesu debes omnem vitam tuam, quia ipse vitam suam posuit pro vita tua, & cruciatus amaros sustinuit, ne tu perpetuos sustineres. O quàm indebita miseratio! quàm gratuita & sic probata dilectio, quàm inopinata dignatio, quàm stupēda dulcedo, quàm inuicta mansuetudo, Regem gloriæ pro despicatissimo vermiculo crucifigi! Quid retribuam Domino, pro omnibus quæ retribuit mihi? Nonne si conferrentur in me omnes vitæ filiorum Adam, & omnes dies sæculi, & labores omnium hominum qui fuerunt, qui sunt, & qui erunt, nihil esset ad comparationem Corporis illius, quod spectabile & stupendum est Virtutibus etiam supremis. Cum ergo ei donauero quidquid sum, quidquid possum: nonne istud sic est, sicut stella ad Solem, gutta ad fluuium, lapis ad montem, granum ad aceruum? Non habeo nisi minuta duo, imo minutissima, corpus & animam, vel potius vnum minutum, voluntatem meam: & non dabo illam ad voluntatem illius, qui tantus, tantillum, tantis beneficijs præuenit, qui toto se totum me comparauit? Alioquin si illam retinuero, quâ fronte, quibus oculis, quâ mente, quâ conscientia vado ad viscera misericordiæ Dei nostri, & audeo perfodere illud fortissimum propugnaculum quod custodit Israel, & illius sanguinis non guttas sed vndas á quinque partibus corporis, in meum pretium detorqnere? O generatio peruersa & infideles filij, quid facietis in die calamitatis de longe venientis, ad cuius auxilium fugietis? *Naprzod práwi Chrystusowi Iezusowi winienes wszytek żywot twoy, bo on żywot swoy położył zá żywot twoy; y meke gorzką vćierpiał żeby ćie od wieczney meki wybáwił. O iák to niezásłużone iest zmiłowánie iego nád námi! iák szczodrobliwe w nas sie zákochánie, iak niespodźiewane vraczenie, iák podźiwienia godna słodkośc, iák niezwyćiężona ćichosć, gdy Krol chwały zá wzgárdzonego robaczká iest vkrzyżowány! Coż tedy Pánu memu oddam zá te dobrodźieystwá iego? Iżali gdybym sam miał wszytkie żyćia synow Adámowych, y wszytkie dni przez ktore ná tym świećie żyią; y prace wszytkich ludźi ktorzy byli, są, y*

będą

bedą, ſam ponośił; nicby to wſzytko było względem ćiáłá owego, ktore w ſobie nayw̄iżſze zámyka cnoty. Gdy tedy mu dáruie wſzytko cokolwiek mam, cokolwiek moge, wſzytko to ták ſie z tym rowna, ták ſie rowna gwiazda z ſłońcē, kropelka z rzeką, kámień z gorą, źiárno z kupą iáką w̄ielką. Niemam nic wiecey oprocz dw̄uch pieniążkow, to ieſt duſze y ćiáłá, abo raczey ieden tylo pieniążek mam w̄olą moie. Y wiec iey nie poddam pod w̄olą iego, ktory ták wielki, ták lichego mnie, tak niezmiernymi dobrodźieſtwy vprzedźił, ktory zá mnie wſzytkiego śiebie w̄ydał? Jnáczey gdy ią zátrzymam, z iáką twarzą, z iakim ſumnieniem poyde do wnetrznośći miłosierdźia Bog naſzego? Iak bede śmiał dobyć oney naymocnieyſzey, ktora broni Jzráela fortece, y krwie iego nie krople ale ſtrumienia od piąći czesci ćiáłá iego płynące, ná moy okup nachylić? O rodzáiu przewrotny y niewierni ſynow̄ie, co bedźiećie czynić w̄ dźień vtrapienia zdaleká ná was przychodzącego, do czyiey ſie pomocy vćieczećie? Tymi goracymi słowy Doktor ś. dáie znáć/ iż kiedyby to człowiek miał czáſu ná świećie po tyśiąc tyśiecy wiecey niżeli ma/ przećieby wſzyſtek á wſzyſtek czas powinien obroćić ná ſłużbe Chryſtuſowi. Toć dáleko wiecey kiedy ták krotki czás ma żywotá ſwoiego/ powinien wſzytek á wſzytek do iedney minuty obrácáć ná prawdźiwą ſłużbe Chryſtuſowe. A iákoż ſie tu Bog dźiwowáć nie ma kiedy człowiek nie temu kredytorowi oddáie czás/ ále go márnie obraca ná zabáwy św átowe/ ná bieśiády/ ná igrzyſká/ ná tańce/ ná obráze Boſka/ o iáko ſie Bog ſłuſznie dźiwuie! Quid hic ſtatis tota die otioſi? *Czego ſtoicie cáły dźień prożnuiący?*

Drugi kredytor według tegoż słodkiego Doktora/ ieſt Deus offenſus, Bog obrażony. Exigunt à me præterita peccata mea futuram vitam meam, vt faciam dignos fructus pænitentiæ, & recogitem omnes annos meos in amaritudine animæ meæ. *Wyćiągáią tego po mnie przeſzłe grzechy moie, żebym przez oſtatek żywotá mego czynił godne owoce pokuty, y opłákiwał wſzytkie lata moie w̄ gorzkośći duſze moiey.* Y temu kredytorowi powinien znowu człowiek wſzytek czás ſwoiego żywotá. O czym tenże Bernat ś. Cum ergo quidquid viuis, quidquid habes, quidquid potes, huic vni rei dedicaueris, numquid aliquid eſt, vel inter aliqua computandum? *Gdy práwi cokolwiek żyieſz, cokolwiek vmieſz, cokolwiek maſz, cokolwiek możeſz, zá grzechy twoie przeſzłe vczyniſz; á coż to ieſt wſzytko względem tego, coś zá grzechy powinien?* Tymi słowy dáie znáć Bernat ś. iż y zá ieden grzech śmiertelny ktorego ſie kiedy człowiek dopuśćił/ choćby człowiek wſzytek czás żywotá ſwoiego obroćił ná pokute/ przećieby zań ſam z śiebie doſkonále doſyć nie vczynił. Wiecey ia rzeke/ ze wſzytkiemi práwie Doktorámi: Táka ieſt złość y iednego grzechu/ iż kiedyby wſzyſcy Anyołowie y Seraphinowie ktorych Bog Wſzechmogacy ſtworzył/ wſzytka śiła ſwoia chćieli zá ieden grzech doſyć vczynić/ przećieby ieſzcze doſyć nie vczynili: Włoż ná iedne wage ieden grzech śmiertelny/ ná druga wage wſzytko cokolwiek śiłámi ſwoiemi przyrodzonymi vczynili y vczynić mogli/ wſzyſcy ludźie y wſzyſcy Anyołowie; niech ná tey wadze beda y naywiekſze ktore ſie wymyślić moga poſty/ y naywiekſze ćiáłá vtrudzenia y karánia/ y nayobfitſze łzy y pokuty/ y naydłużſze y nayćieżſze wieźienia/ nigdy te wſzytkie nie przeważą grzechu śmiertelnego: to ieſt/ tymi wſzytkiemi żaden nie vczyni doſyć zá grzech śmiertelny. Wiecey ieſzcze rzeke/ włoż ná iedne wage grzech śmiertelny/ ná druga wage wſzytkie zaſługi PP. Pánny z zaſługámi wſzytkich Sś. Bożych/ y te wſzytkie zaſługi Pánny PP. ſame z śiebie/ iednego grzechu śmiertelnego nie przeważą/ to ieſt/ doſyć vczynić zań ſpráwiedliwośći Boſkiey nie moga: iáko wſzyſcy Theologowie náuczáią. Kiedybyś ty tedy dopuśćiwſzy ſie áby iednego grzechu śmiertelnego/ żył y ſto tyśiecy lat/ y owſzem y million lat/ wſzytek ten czás powinienbyś trawić ná pokućie/ zá ieden grzech śmier-

telny:

telny: y ieſzczeby to doſyć nie było. Toć dáleko wiecey teraz/ kiedy nie żyieſz ſtá tyśiecy lat/ áni millionu lat/ ále tylko kilkádźieśiat lat abo kilkánaśćie/ á dopuśćiłeś ſie nie iednego grzechu ále wiele śmiertelnych; dáleko mowie wiecey powinienbyś ten wſzytek czás trawić ná pokućie: á przećieby ieſzcze gdyby nie zaſługi krwie Chryſtuſowey/ nie było doſyć. Jákoż tu tedy Bog ſłuſzney przyczyny nie ma/ dźiwowáć ſie twemu proznowániu/ kiedy czás twoy ktorybyś wſzytek miał dáć pokućie świetey/ dáieſz roſkoſzom/ rekreácyom/ kártom/ wárcabom/ piátykom. O Boże moy/ iáko ſłuſzna ma przyczyne Bog mowić. Quid hic ſtatis otioſi! *Czego tu ſtoićie proznuiący!*

Trzeći kredytor ktoremuſmy wſzytek czás powinni/ ieſt według pomienionego Bernata ś. Deus præmians denario diurno, Bog płácący groſzem dźiennym/ to ieſt krolеſtwem Niebieſkim/ błogoſłáwieńſtwem onym wiecznym. Słowá ſą o tym Bernatá ś. Puto quod & tu poſſidere deſideras ciuitatem, de qua dicitur: Gloriosa dicta ſunt de te Ciuitas Dei: gloriam illam quã nec oculus vidit, nec auris audiuit, nec in cor hominis aſcendit; Regnum omnium ſæculorum, viuere in æternum, in perpetuas æternitates. Credo quod velis eſſe æqualis Angelis Dei in cælo, etiam eſſe hæres Dei, cohæres Chriſti, & in plateis ſupernæ Sion melos Angelicum auſcultare, & videre quidquid illud ſit, cum Chriſtus tradiderit regnum Deo Patri, & erit Deus omnia in omnibus: poſtremo ſimilis eſſe Deo, & videre eum ſicuti eſt. Nonne ad hoc emendum, totum te, & quæcunque, & vndecunque contrahere poteris, dare oportebit? Et cum vniuerſa compleueris, non tamen putes eſſe condignas paſſiones huius temporis vel corporis, ad futuram gloriam quæ reuelabitur in nobis. *Rozumiem práwi że y ty oſiągnąć prágnieſz miáſto o ktorym mowią: chwalebne o tobie rzeczy powiedźiano miáſto Boże: chwałe one ktorey áni oko nie widźiáło, áni vcho ſłyſzáło, áni w ſerce ludzkie nie weſło; Krolеſtwo wſzytkich wiekow, żyć ná wieki wieczne. Wierze że chceſz bydź rownym Anyołom Bożym w niebie, bydź dźiedźicem Boſkim, y ſpołdźiedźicem Chryſtuſowym, y na vlicách gornego Syonu muzyki Anyelſkiey ſłuchać, y pátrzyć co to tákiego będźie, kiedy Chryſtuś odda Krolеſtwo Bogu Oycu, y Bog będźie wſzytkim we wſzytkich: náoſtátek bydź podobnym Bogu, pátrzáć ná niego iáki ieſt ſam w ſobie. Jżali na kupienie ták wielkiego dobrá, wſzytkiego ćiebie, y cokolwiek możeſz mieć, nie będźieć dáć potrzebá? Tedy to wſzytko ſpełniſz, nie rozumiey iednak że ſą poronnánia iáwiego godne vtrapienia tego czáſu ábo ciáłá, z przyſłą chwałą, ktora w nas będźie obiáwiona.* O tymże Auguſtyn ś. piſząc *in Pſal:* 26. Si ergo per totam vitam ſuam homo in laboribus & in ærumnis eſſet, in doloribus, in tormentis, in carcere, in plagis, in fame & ſiti, omnibus diebus, horis omnibus, per totam vitam ſuam vſque ad ætatem ſenectutis; pauci dies ſunt tota vita hominis: quo labore tranſacto veniet regnum æternum, veniet ſine fine felicitas, veniet æqualitas Angelorũ, veniet hæreditas Chriſti, veniet cohæres Chriſtus. *Ieżeliby tedy przez wſzytek żywot (woy byt człowiek w pracách y nedzy, w boleśćiách, w mękách, w więźieniu, w bićiu, w głodźie y prágnieniu, po wſzytkie dni, po wſzytkie godźiny, przez wſzytek żywot áż do ſtárośći; máły ieſt ten czás żywotá ludzkiego: po tey pracey náſtąpi Krolеſtwo wieczne, bez końcá ſzczeſliwość, náſtąpi rownoſć Anyołom, dźiedźictwo Chryſtuſowe, ſam nákoniec ſpołdźiedźic Chryſtus.* Tymi ſłowy ći wielcy Doktorowie SS. dáią znáć/ że choćby człowiek żył y miał czáſu ſto tyśiecy y million lat; choćby ten wſzytek czás ná ſrogich pracách y mortyfikácyách ſtrawił. dla błogoſłáwieńſtwá wiecznego; niceby to wſzytko było w zgledem ták wielkiey zapłáty. A coż kiedy to człowiek nie maſzá tyśiecy lat/ áni millionu lat/ ále tylko kilkánaśćie ábo kilkádźieśiat lat; o iákoby te wſzytkie

ttie látá zupełnie powinien ſtrawić ná pracy y zaſługách błogoſławieńſtwá wiecznego! Toć kiedy ten czás ktoryby miał dáć pracom ku żywotowi wiecznemu/ dáie ten czás świátu/ trawi go ná pracách około honorow y zbieránia bogactw tego świátá/ iákoż tu Bog ſłuſßney przyczyny nie ma dźiwować ſie prożnowániu ludzkiemu? Jżali nie ſłuſßnie mowić może: Quid hic ſtatis tota die otioſi? *Czego tu ſtoićie cáły dźień prożnuiący?*

Czwarty kredytor ieſt według pomienionego Doktora ś. ſam Bog Stworzyćiel człowieká káżdego. A temubyś człowiecze zá to że ćie ſtworzył/ miał dáć ná ſłużbę wßytek czás żywotá twoiego. Ták o tym pomieniony Doktor Bernat świety mowi. Totum ergo quod es, illi debes à quo totum habes, illi præcipuè Domino qui & te fecit, & bene fecit tibi, qui tibi miniſtrat ſiderum curſus, aeris temperiem, fæcunditatem terræ, fructuum vbertatem. Huic reuera totis medullis, totis viribus ſeruiendum, ne forte indignationis oculo tè reſpiciat, & deſpiciat, & conterat, in æternum & in ſæculum ſæculi. *Wßytko to tedy prawi co ieſteś, onemuś powinien od ktorego wßytko maſß, onemu oſobliwie Pánu ktory y ſtworzył ćie, y oraz ći wiele dobrego vczynił, ktory dla ćiebie y poſługi twoiey ſprawuie obroty niebios, powietrza vmiárkowánie, żyznoſć żiemie, owocow doſtátek. Temu záiſte ze wßytkiego ſercá, ze wßytkich ſił, potrzebá ſłużyć, by ſnadź zágniewánym okiem ná ćie nie weyzrzał, y nie pogárdził, y winnecz ćie ná wieki wieczne nie obrećił.* Tymi ſłowy náucza ten Doktor ś. iż człowiek wßytek czás żywotá ſwoiego powinien ná ſłużbie Bożey ſtrawić/ zá to ſámo/ że go ſtworzył/ choćby go też był áni odkupił/ áni zapłáty wieczney obiecał. Kiedy tedy Bog widźi ludźi prożnuiących/ to ieſt świátu/ Czártowi/ czás dáiących/ y świátu tym czáſem ſłużących á Bogu ſie z długu nie wypłácáiących; á iákoż ſłuſßney przyczyny niema do podźiwienia? iáko mowić nie ma: Quid hic ſtatis tota die otioſi? *Czemu tu ſtoićie prożnuiący?*

Rzecze kto: Nie prożnuiemy my cáły dźień/ bo pewnych czáſow świátu ſłużemy/ á pewnych czáſow Pánu Bogu: pewnych czáſow zá grzechy pokutuiemy/ pewnych czáſow ná żywot wieczny zárabiamy. Odpowiádam ná to: by też ták było iáko mowićie/ przećie iednák źle bárzo dźielićie. Czytam w Piſmie ś. w Xięgách Krolewſkich/ iż dwie niewiáſty wádźiły ſie/ to ieſt práwowały ſie przed Krolem Sálomonem/ de vno infante, o iedno dopiero vrodzone dźiećiątko: Jedná mowiłá że iey należy/ druga mowiłá że ieſt moie własne. Wydał mądry Sálomon dekret. Diuidite inquit infantem viuum in duas partes, & date dimidiam partem vni, & dimidiam partem alteri. *Rozetniyćie ná dwoie dźiećie, dayćieß iedney iedne połowićę, á drugiey drugą.* Chrześćiánie naymilśi: czás ktory mamy ná tym świećie ieſt to infans, ieſt dźiećię nowonárodzone/ bo káżda cząſtká czáſu ktora mamy ieſt nowo vrodzona: czáſu bowiem przeßłego iuż nie máß/ czáſu przyßłego nie máß. De tempore non habemus niſi nunc. To tedy nowonárodzone dźiećię przywłaßcza ſobie Bog/ przywłaßcza ſobie y ćiáło/ świát: mowi świát y ćiáło/ meum eſt tempus, moy to czás/ mnie pod ten czás żywota ſłużyć y wygadzáć potrzebá: Z drugiey ſtrony Bog mowi/ meum eſt tempus, mnie to dźiećiątko należy/ moy ieſt czás/ mnie powinien człowiek przez wßytek czás żywotá ſwoiego ſłużyć. Cóż ty tu człowiecze przy tey kontrowerſyey czyniß? To co niegdy Sálomon/ diuidis infantem, dźieliß czás ná ſłużbę ćiáłu/ y ná ſłużbę Bogu. Ale iákoż dźieliß? Bedźie nocy dźieśieć godźin/ daymyß ćiáłu ná wygodę/ ná ſpánie/ ná roſkoß/ dźieśieć práwie godźin; á Bogu minutkę/ páćiorek z mowić kłádąc ſie/ doſyć P. Bogu. Bedźie od ráná do południá ßeść godźin/ diuidatur infans, daymyß goſpodárſtwu/ świátu/ rozmowō/ poſiedzeniu towárzyſkiemu pięć godźin/ á godźinę ábo puł godźiny P.

3. Reg. 3.

Bogu ná paćierze/ ábo też mniey: dobryć Pan Bog/ bedźieć ſie on tym kontentował. Náſtapi obiad/ bedźie obiádu godźiná/ diuidatur infans, daymy ćiálu niemal godźine/ á Pánu Bogu minute/ przeżegnaymy potrávy/ doſyć Pánu Bogu. Bedźie potym po obiedźie do wieczorá ſześć godźin/ daymyſz wytrzaſániu kieliſzkow/ rozmowom/ kártom/ wſzytkie godźiny: á Pánu Bogu daymy quadráns/ zmowmy też przećie ieſliſmy duchowni Nieſpor z Kompleta/ ieſli ieſzcze iezyk po wytrzaſániu kieliſzkow wymawiáć może. O iáko to Chrześćiánie naymilſi nieſłuſzna dywizya! Date illi totum infantē, własny náſz czás wſzytek ieſt Boſki/ iemuſmy po wſzytek czás żywotá nászego winni ſłużyć.

Rzeczećie: táka rzecza musielibyſmy zabaw świátowych zániechác/ goſpodárſtwo porzućić/ y tylko ſámego nabożeńſtwá pátrzyć/ co ieſt rzecz niepodobna y niepowinna. Ná to ia odpowiádam: Możećie goſpodárſtwá wáſze prowádzić y zabáwy świátowe/ á przećie wſzytek czás żywotá ſwoiego ná ſłużbie Bożey trawić/ kiedy tylko tego bedźiećie przeſtrzegác/ żebyśćie wſzytkie zabáwy około potocznych y goſpodárſtich rzeczy ku chwale Bożey obracáli/ y w nich ſie wſzelákiego grzechu ſtrzegli; á ták ſie tymi zabáwámi zábáwiáli/ żebyśćie nábożeńſtwá nie opuſzczali/ vważánia dobrodźieyſtw Boſtich ná káżdy dźień nie zániechywáli/ ſumnienie ſwoie záwſze rácho-wáli/ wyſtępki ktore ſie w was náyduią wykorzeniáli/ cnot świętych náby-wáli; ták czyniąc/ nie bedźiećie próżnować w winnicy Boſkiey, ále wſzytek czás ná ſłużbie Bożey trawić bedźiećie: ſzcześliwymi bedźieće ták Bogu wáſzemu czás oddáiąc/ nieſzcześliwymi nie Bogu/ ále świátu y ćiálu oddáiąc. Piſze Satigrius *de ſtultitia mundi*, iż kochánek ieden Karolá piątego Ceſárzá y Krolá Hiſpáńſkiego záchorował bárzo/ w ktorey ćieżkiey chorobie náwiedza go Ceſarz/ y ćieſzy rozmáićie; pytáiąc ieſliby mu ieſzcze ábo y przyiáćiołom y domowi iego mogł w czym łáſke pokazáć y dobrze vczynić/ chętnie ſie ná to wſzytko ofiáruiąc. Ná co wſzytko rzecze chory Ceſárzowi: o iedne ćie rzecz proſze Ceſárzu/ to ieſt o to/ ábyś mi ná dwie ábo ná trzy godźiny żywotá przedłużył. Odpowie Ceſarz: że to nie ieſt w mocy moiey/ ſámego Bogá o to prośić potrzebá/ w iego rękách ſą godźiny y czáſy náſze. To chory vſłyſzawſzy/ odwroći twárz od Ceſárzá do ſćiány/ y pocznie płákáć y narzekáć mowiąc: o iáko ia nędzny/ iáko głupi/ iáko nieſzcześliwy/ iżem látá moie trawił ná vſłudze tego Páná/ ktorymi y iedney godźiny do żywotá mego przydáć nie może! á tákem był niedbáły w vſługách tego Páná/ ktory doczeſny żywot/ y prace ná nim dla chwały ſwoiey podiete/ nie godźinámi/ nie látámi/ ále wiecznoſćia nágradza! Toć ſie tobie przyda człowiecze Chrześćiáński: w godźine śmierći twoiey doznaſz tego/ iż ćiáło/ świát/ ktoremuś czás twoy ná ſłużbe dawał/ y iedneyći godźiny nie przyczyni áni da; y przeto ácz nie-rychło lámentować bedźieſz: Nieſtety/ czemużem tym dawał czás/ ná tych ſłużbie ſtráwiłem látá moie/ ktorzy mie oto teraz rátować czáſem nie mogą: á o Bogám niedbał y iemu przez látá moie nie ſłużył/ ktory mi mogł dáć nie tylko doczeſne ále wieczne látá: Abyſmy tedy ná táki żal w godźine śmierći náſzey nie przyſzli/ non ſtemus otioſi, wſzytek czás żywotá náſzego Bogu ná ſłużbe oddawaymy: bo to on nam groſzem dźiennym obfićie nágrodźi. Ktoremu cześć y chwalá ná wieki wieczne. AMEN.

Ná tęż Niedźielę Stározapuſtną,

Ewángelia vt ſupra &c.

KAZANIE WTORE.

Exijt conducere operarios. *Matt: 20.*
Wyßedł náymowáć robotniki.

ROżni rożnie dźień dźielili. Chrześćiánie naymilßy. W ſtárý Zákonie dźielono dźień ná godźin dwánaśćie/ iáko dochodźimy z wyráźnych ſłow Chryſtuſowych. Nonne duodecim ſunt horæ diei? *Czyli práwi dniá nie dwánaśćie godźin?* Inßy záś dźielili dźień ná cztery cześći/ z ktorych káżda trzy godźiny miáłá. Pierwßa godźiná byłá od wſchodu ſłońcá: po trzech godźinách byłá trzećia/ po drugich trzech ßoſta/ znowu po drugich trzech dźiewiata; ktore podźielenie do tego czáſu záchowuie ſie ná świećie. Wßytek żywot náß ná tym świećie/ ieſt tákże ieden dźień/ iáko náucza poważny Origenes *Homil:* 10. *in Matt:* Dies hæc, eſt vita noſtra: neque id mirum, nam mille anni ante oculos Dei tanquam dies heſterna. *Dźień práwi ieſt wßytek żywot náß: y nie dźiw, gdyż tyſiąc lat przed Pánem Bogiem ieſt iáko ieden dźień wczoráyßy.* Ten tedy dźień żywotá náßego/ dźieli ſie tákże ná cztery godźiny: poránek ábo pierwßa godźiná/ ieſt dźiećińſtwo: godźiná druga ieſt młodość: trzećia/męſtwo: czwarta ſtárość. Káżdey tey godźiny goſpodarz Niebieſki Bog/ wychodźi/ y wzywa ludźi ná robotę do winnicę ſwoiey/ to ieſt/ wzywa do záchowánia przykázánia ſwoiego/ do ćwiczenia ſie w cnotách świętych. Exijt conducere operarios. *Wyßedł práwi náymowáć robotniki.* Záczym kogokolwiek/ ktoreykolwiek godźiny wezwie/ nie ma ſie nikt wymawiáć z tey roboty w winnicy iego: Co pokaże ná teraźnieyßym kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Ioan: 11.

CO ſie tknie pierwßey godźiny/ to ieſt dźiećińſtwá: pod te godźiny ludźie rozmáitymi ſie zabáwámi báwią. Jedni wiec to ieſt iedne dźieći/ iákoby z proceſyámi po ulicách chodzą/ igráiąc/ ſpiewáiąc/ rozmáite geſtá wyprawuiąc: drugie dźieći/ domy/ páłace/ z gliny ábo piaſku buduią: inßе ná drewniánych koniách ieżdżą: niektore z łuczkow ſtrzeláią: ſą y te/ ktore gałki/ cygi/ piły/ y inßе rozmáite gry dla zabáwy gráią. Aż oto pod ten czás pod te ich zabáwy/ wychodźi goſpodarz niebieſki Bog/ temu y owemu podáie myśl do ſerca/ áby prożnośći świátowe opuściwßy/ iemu ſłużył. Exijt primo mane conducere operarios in vineam ſuam. Cożtu tedy dźiećiná czuiąc wzywánie náthnienie Boſkie ma czynić: Nie ma ſie P. Bogu z roboty wymawiáć/ y owßem z ochotą ma ſie vdawáć ná ſłużbę Bożą. Nie iedno dźiećie y nie raz podobno mowi: ießcze po temu śiły niemam/ Bogu záczáć ſłużyć/ ieſt to z nieprzyiáćielem wielkim czártem przeklętym woyne záczáć/ ták ábowiem przeſtrzega Mędrzec. Fili accedens ad ſeruitutem Dei, ſta in timore, & præpara animam ad tentationem. *Synu práwi poczynáiąc ſłużbę Bożą boy ſie, y ná woyne ſie gotuy:* ia záś ießcze dźiećiećiem będąc/ nie zrownam tákiemu nieprzyiáćielowi; á zátym przekonány zoſtáne/ wolę tedy y nie záczynáć. Nie wymawiay ſie ták namiłßе dźiećie goſpodarzowi niebieſkiemu: bo ktory ćie wzywa do winnice ſwoiey/ ten ći śiły y mocy prze-

Eccli: 2.

ćiwko

ćiwko nieprzyiaćielowi wielkiemu doda. Czytam w Pismie ś. w Xięgách Krolewskich/ iż przećiwko ludowi Bożemu powstał wielki nieprzyiáćiel/ wyzywał ieden Olbrzym Philistyński ná potedynek ktorego kolwiek Żołnierzá ze wszytkiego woyská Izráelskiego/ wołáiąc długo. 1. Reg. 17 Eligite ex vobis virum, & descendat ad singulare certamen. *Obierzćie z poyśrzodká śiebie męzá, ktoryby śie zemną potkał.* Gdy śie go wszyscy mężni Káwálerowie przelękli/ Dawid mężnym sercem podeymuie śie z nim potedynku. Non concidat cor cuiusquam in eo, ego vadam & pugnabo aduersus Philistæũ. *Niech prawi nie truchleie serce Izráelskie, ia poyde y bić śie z tym Philistynem bede.* Ná to Saul Krol Izráelski rzecze Dawidowi: Non vales resistere Philistæo isti, quia puer es, hic autem vir bellator est ab adolescentia sua. *Nie możeś ty práwi bić śie z tym Philistynem, boś ty ieszcze dźiećie, a to mąż Káwaler od młodości swoiey.* A Dawid co? Dominus qui eripuit me de manu Leonis, & de manu vrsi, ipse me liberabit de manu Philistæi huius. Jákoby rzekł: Abo to Krolu moca moia dźiać śie będźie? Bog moy ktory mie ná to wezwał/ mocy mi doda/ iż zwyćięże Olbrzymá tego. Nie záwiodło śie to dźiećie ná tym/ dodał mu Bog pomocy/ zwyćiężył/ bo obálił y zábił wielkiego Olbrzymá. Toć y ty y naymnieyßa dźiecino/ gdyć Bog podáie do sercá ábyś mu służył/ lękáć śie tego piekielnego Olbrzymá niemaß: Bog ktory ćie wzywa/ dodać pomocy swoiey niebieskiey/ zwyćiężyß nieprzyiáćielá/ y z Dawidem tryumfować będźieß. W tym bowiem vpewnia káżde dźiećie Chryzostom ś. *Homil: 2. de Dauid.* ták do dźiećiećiá Dawidá mowiąc. Quibus ego te laudidus, quibus glorijs præferam, sancte ac religiose puer? qui innocentiâ pares, virtute fortes, senes merito, præueniśti, qui potuisti immanem belluam vincere, inimicum populi detruncare? Tuâ pugnâ hac monstrasti, nec pueros esse posse imbelles: quoniam in omnibus ætatibus, si victor pugnauerit Deus, victus iacebit & deficiens inimicus. *O iákoż ia práwi wystawie ćiebie y wychwale świete y pobożne dźiećie? ktoreś niewinnośćią rowne, cnotą mocne, zasługą stáre przeszło? ktoreś mogło dźiką beśtyą zwyćiężyć, nieprzyiaćielowi ludu Bożego głowe vćiąć? Tyś ná sobie pokazáło, że y dźieći mogą woiowáć, tyś pokazáło iż gdźie Bog woiuie, tám człowiek w káżdym wieku z nieprzyiaćiela swego zwycięstwo otrzyma.* Tymi słowy dáie znáć Doktor ś. iż kogo Bog wzywa ná służbe swoie/ temu doda tákiey pomocy/ iż y naymnieyßa dźiecina bedąc/ y naywiekßego nieprzyiaćielá zwyćięży. Aleć nie tylko z Pismá ś. lecz y z świeżych historiy dochodzić mogą dźiatki/ iż w dźiecinnym wieku mogą Pánu Bogu służyć. Pißе Philippus Berleymont *in Paradiso puerorum*, iż w Belgium było iedno dźiećie pięć lat máiące imieniem Achaż/ to obáczywßy brácia ś. Fráncißká/ z płáczem prosiło áby w ich habićie chodzić mogło: Czego dostąpiwßy/ ták poczęło zwyczáie Zakonne chować/ iż y bosso chodźiło/ w grubym habitku/ w miażßey chordźie legáło/ od pieniędzy wćiekáło/ często śie modliło/ głębokie przed Krucifixem inclinácye czyniło/ oczki spußczone nosiło; táka skromność/ powage po sobie pokázowáło/ iż Rodźicy y sąsiedźi łácno dochodźili/ iż ono dźiećie nie z płochości dźiecinney/ ále z powołánia Boskiego o hábit Zakonny prosiło. Lecz z dálßych postępkow iego dáleko wiecey w tym śie vpewnili: bo dźiećie ono gdy przyßło miedzy dźieći igráiące/ záraz ná wydátne mieysce wstępowáło/ kázánie dźiećiom czyniło/ stroiąc ich y gromiąc gdy co sobie nieprzystoynego poczynały. Co wiekßa/ gdy dźiećie ono widźiało iż Pan ociec dobrze sobie podpił/ smutna twarz pokázuiąc/ á z oczu łzy wylewáiąc/ mowiło: Pánie oycze/ iżaliżeśćie niedawno od kázanodźieie nie słyßeli/ iż ebriosi regnum Dei non possidebunt, *vpijáiący śie Krolestwá Niebieskiego nie dostąpią?* Jeżeli widźiało Pánią mátke á oná śie zbytecznie 1. Cor. 6

ſtroitá/ przyſtępowáło do niey y pá-
luſzkiem vkrzyżowánego P. Jezuſa
vkázowáło/ mowiąc: Widźićie Pá-
ni mátko/ iáko to Páná Jezuſá po-
plwáno/ zbroczono/ y dla was ná
krzyżu przybito/ á wy przećie prożno-
ści służyćie/ iáko możećie naylepiey
ták ſie ſtroićie. Nie doſło mu ieſzcze
ſiedmi lat/ záchorowáło ná śmierć:
a wyſpowiádawſzy ſie przed káplá-
nem o Sákrament Przenaświetſzy
prośiło. Gdy káplan dáć mu go
niechćiał/ przeto iż kościoł Boży w
tym wieku vżywánia tego nie dopuſ-
cza: dźiećiná oná podniożſzy raczki
ku niebu/ rzecze: Ty wieſz Pánie Je-
zu Chryſte/ że ćie ze wſzytkiego ſer-
cá prágnę/ dáć mi ćie iednák ná
prośbę moie niechcą/ do ćiebie ſie
tedy sámego vćiekam/ tobie vfam
że ty sam sámego ſiebie obficie mi
vżyczyſz/ w tobie mam nádźieie że
mie predko iáſną twarzą twoią vwe-
ſeliſz: To rzekſzy/ przy Rodźicách y
inſzych ludźiách płáczących/ duchá P.
Bogu oddáło. A ktoż tu nie przy-
zna/ iż y dźiatki máłe moga w win-
nicy Goſpodarzá niebieſkiego prá-
cować/ moga Pánu Bogu ſłużyć?

Dźiwnieyſza ieſzcze ná potwier-
dzenie tego przytocze hiſtorya. Nie-
dawnego czáſu w Jáponiey vmęczo-
ny dla wiáry Chryſtuſowey nieiáki
Iacobus Nacaximi, troie dźiatek
małżonce ſwoiey ná imie Agáćie zo-
ſtáwił: naſtárſzemu Janowi było
lat dźieſięć/ ſrzedniemu Michálo-
wi lat pięć/ naymłodſzemu Ignáce-
mu dwie lećie. Predko po śmierći
oycowſkiey/ okrutny ſędźia przeſlá-
dowcá Chrześćian/ y troie dźiatek
ná śmierć dla Chryſtuſá ſkázał. Da-
no znáć o tym dźiatkom ná vlicy
igráiącym/ gotuyćie ſie práwi/ iuże-
ście ná śmierć dla Chryſtuſá ſkázá-
ni. Coż ná to dźiatki? Podobno
ſie polekáły? podobno przed mie-
czem vćiekáły? Bynamniey: ſtár-
ſzy z nich záraz wroćiwſzy ſie do do-
mu y wźiawſzy rożániec poklęknął/
y odpráwiwſzy nabożeńſtwo pośpołu
z młodſzym brátem Michálem/ ieść
ſobie dáć każą/ poſiliwſzy ſie nowe
ſátki ná ſie wdźiewáią/ vmywáią
ſie // włoſy roſczeſuią/ świeże boći-
ki obuwáią/ y nágotowawſzy ſie iá-
koby ná weſele iákie/ Mátkę y inſze
domowniki żegnáią/ z táką ochotą/
z táką weſołośćią/ iż wſzytkich do
zdumienia y płáczu przywiedli. Po-
ſli tedy z Żołnierzámi ktorzy po nich
byli przyſłáli/ wſzyſcy trzey/ á miedzy
nimi Ignácy naymłodſzy táką ocho-
tę y weſołość pokázował/ iż y ſámi
Żołnierze ktorzy ich prowádźili wiel-
ce ſie dźiwowáli. Wyprowadzáłá
ich Mátká/ ále gdy ſie iey wroćić
kázáno/ błogoſłáwieńſtwo od niey
wźiawſzy z Żołnierzámi poſli. Ná
plác przyſzedſzy rzędem klękneli: Jan
ſtárſzy ſam ſobie kołnierz záwinął/
á rece ku niebu podniożſzy Bogu du-
chá oddáiąc/ ścięty zoſtał. Nie prze-
lękli ſie młodſzy krwie brátá ſwoie-
go/ y oni tákże z wielkim weſelem
ſzyie ſwoie pod miecz poddáli/ y ścięći
ſą. A ktoż tu iuż mowić może/ iż
dźieći Bogu ſłużyć nie mogą? kto
rzecze/ iż im ćiężkie beda poſty/ mo-
dlitwy/ włoſiennice/ wſtrzemięźli-
wość/ czyſtość/ y inſze rozmáite ná
ſłużbie Bożey mortyfikácye? kto
mowie będźie to śmiał y pomyślić/
kiedy oto y krew ſwoie dla Chryſtu-
ſá niewinne dźiateczki przelać mogą.
Dźiećińſtwem tedy niech ſie nikt
nie wymawia Goſpodarzowi niebie-
ſkiemu/ y w tym wieku vnieść mo-
że motyke w winnicy Chryſtuſowey:
iárzmo bowiem iego wdźięczne y
brzemie iego lekkie.

CO ſie tknie młodości: Mło-
dźi ludźie poſpolićie in foro
znáyduią ſie/ ná rynku/ to ieſt ná pu-
blicznym mieyſcu/ teſkno młodych
w kącie ſiedźieć/ leniwi ſą do robo-
ty/ przetoż ſchodzą ſie do kupy/ rozma-
wiáią/ żártuią/ inſzych przechodzą-
cych vpátruią/ obſerwuią/ á podczás
kieliſzki wytrząſáią/ podczás ſie y żártē
nie żártem bíią ꝛć. Aż oto w tym wy-
chodźi Goſpodarz niebieſki Bog/ y
podáie temu y owemu do myśli/ do
ſercá/ áby świát opuśćiwſzy iemu ſłu-
żył: iákoby mowiąc. Ite & vos in
vineam meam. *Idźćie y wy do win-
nice moiey.* Coż tu tedy Pánowie
młodźi ták záwołáni máią czynić?
Máią ſie predko porywáć/ máią gło-
ſu Boſkiego ſłuchać/ ná dálſze czáſy

służby

służby Bożey nie odkładáiąc. Ták vczynił S. Vincentius Ferrerius: záwołał go Bog w młodości ná służbe swoie/ vsłuchał záraz y poszedł do winnice/ to iest do Zákonu Dominiká S. A gdy sie czásu iednego przed obrázem Pánny Przenaswietszey modli/ stánie przy onym obrázie osoba iedná stára poczćiwa/ iákoby ieden wielki Pátryárchá/ y rzecze do Wincentego: Wiedz o tym żem ia iest ieden z onych stárych Egipstich Pustelnikow/ dźiećińſtwo moie y młodość y mezki wiek strawiłem ná świećie/ záżywszy świátá v roskoszy iego/ vdałem sie wstárości ná pustynia/ y tám przez śirowa pokute zgładźiłem wszytkie grzechy moie: vdayże sie y ty zámna/ pozwol młodości twoiey/ nie zábijay sie przed czásem/ nie bądź kátem nád sobą/ w stárości P. Bogu służyć będźieß: dobry iest Pan Bog y nieskończonego miłosierdźia. Poznał z głosu Wincenty ś. kuká/ poznał iż to był ßátan/ á poznawßy niechćiał ná inßy czás służby Bożey odkładáć/ á w ſámeyże młodości sam kwiát Bogu ofiáruiąc/ Pánu Bogu służył. A ty tedy káżdy młody/ bądź Wincentym: Obiecuieć czárt dálße látá/ obiecuieć miłosierdźie Boskie; nie wierz mu/ niewieß ábowiem ieżeli mestwá ábo stárości doczekaß: co wiekßá niewieß czy y iutrá doczekaß/ á zátym nie odkłáday/ ále záraz y w młodości Bogu służ iáko możeß. Z Pismá ś. iáśnie sie tego vczemy. Joseph Patryárchá zá Boskim obiáwieniem/ obaczywßy iż śiedm kłosow prożnych/ y śiedm krow chudych ktore widźiał we śnie Phárao/ znáczyły náſtępuiący głod przez lat śiedm: postánowił przez lat śiedm poprzedzáiące głod/ zbierać zgromadzać zboża po wßytkim Egipćie: Widźiał tám káżdy iáko Joseph záraz pierwßego roku vrodzáiu wielkiego/ z wielką pilnością/ z wielkim pieczołowániem/ z wielkiemi zabiegámi/ zgromadzał do stodoł; ták bárzo pilnie przestrzegał áby mu y ieden kłosek/ y iedno źiárno nie zginęło. Niechżeby tám kto rzekł był Jozefowi świetemu: Jozefie/ iákoś widźiał śiedm kłosow prożnych śiedm lat głodu znáczących/ tákeś też widźiał śiedm kłosow pełnych/ śiedm lat vrodzáiu wielkiego oznáymuiących; dopiero sie pierwßy rok vrodzáiu począł/ czemużeś ták bárzo frásobliwy/ czemu záraz pierwßego roku ták sie bárzo krzątaß/ czemu tey pilności ták wielkiey ná inße náſtępuiące látá nie odkładaß/ ponieważ nieomylnie wieß/ iż całe śiedm lat wielce vrodzáyne będą? Odpowiáda Joseph: nic z tego/ iáko śiedm lat będźie vrodzáiu/ ták śiedm lat będźie y głodu/ przez wßytkie tedy látá vrodzáyne potrzebá zgromadzać ná látá głodne.

Pytam ia tu káżdego z was Chrześćiánie naymilßy: gdyby był Joseph ś. dowiedźiał sie z obiáwienia Boskiego/ iż głodu będźie przez śiedm lat/ á vrodzáiu przedtym rylo przez ieden rok; pytam mowie czyliby był dopiero pilności nie przykładał/ zbieráiąc zboże w ten ieden obfity rok? pytam czyliby pßenice y rozmáite zboże ná ledáco rospraßał? álbo w błoto/ álbo w rzekę niepotrzebnie rzucał? Przyznaß káżdy/ żeby był ták nie czynił. Jeżeli bowiem wiedząc iż śiedm lat miáło bydź obfitości/ przećie iednák pierwßego roku záraz z wielką pilnością zgromadzał; dálekoby był wiekßey pilności przykładał/ gdyby był wiedźiał iż tylko przez ieden rok będźie obfitość. A coż gdyby był wiedźiał iż y całego iednego roku obfitości nie będźie/ ále tylkoby mu było powiedźiáno/ że tylko w ten tydźień zbierać możeß; ták minie tydźień/ y iedney godźiny/ y owßem y iednego momentu nie będźieß mogł zbierać/ to tylko mieć będźieß ná śiedm lat głodne/ co w ten tydźień zbierzeß. Co rozumiećie? czyliby był dopierog nie prácował? czyliby był záśypiał? czyliby ná zbytki/ ná prożności zboże obrácał? Przyznaćie/ że nigdy: y owßemby niewypowiedźiáną pilność około zgromádzenia záchował. Chrześćiáński człowiecze nie táyna tobie/ iż przyidźie godźiná śmierći twoiey/ wieß o tym dobrze/ iż gdy wynidźie dußá z twego

Gen: 41

ćiáłá/

ćiáłá/ náſtąpi iuż głodny rok/ ktorego iuż y iednego źiarneczká nie zbierzeß/ to ieſt/ y iednego dobrego vczynku záſługuiącego żywot wieczny/ nie bedźieß mogł vczynić; pokutá tám żadna nie vydźie/ żałośći zá grzechy nie przyimą/ do Sákrámentow ś. nie przypußczą/ ná łzy żadne áni poyzrzą; ſkończy ſie w ten czás wßytko/ vſtáną one delicye/ one bánkiety/ oná kompánia/ one miekkie łożá/ one ßáty koßtowne przeminą/ tu to wßytko zoſtánie/ z ſobą tám y iedney niteczki
Iob: 27 nie wezmieß. Diues cum dormierit nihil ſecum auferet; aperiet oculos ſuos & nihil inueniet. *Bogáty práwi gdy vmrze, nic z ſobą nie weźmie; otworzywßy oczy ſwoie, nic v ſiebie nie znaydźie.* Teraz ieſt czás vrodzáiu/ teraz czás opłákánia grzechow/ teraz czás pokuty/ teraz czás modlitwy/ teraz czás chowánia czyſtośći/ teraz czás vczynkow miłośiernych/ teraz czás vżywánia Sákrámentow Swietych/ teraz czás wßelákiey prace w winnicy Chryſtuſowey. Gdybyś tedy wiedźiał/ że tákiego czáſu bedźieß miał lat kilkánaśćie/ ábo przynamniey gdybyś wiedźiał zápewne/ że bedźieß go miał lat śiedm; przećiebyś z Jozefem S. y pierwßego záraz roku/ y po wßytkie inße látá/ miał z wielką pilnośćią zgromádzáć zboże/ to ieſt dobre vczynki. A dopieroż kiedyćby y śiedmi lat nie pozwolono/ ále tylko iednego roku/ y rzeczonoćby; tym tylko żyć bedźieß ná wieki/ co ſobie przez ten rok zgromádźiß: o dopierożbyś pilno zbierał! Coż tedy maß rozumieć/ kiedyć to áni roku zápewne obiecáno/ áni iednego mieśiącá/ á náwet áni iutrá ći nie obiecano; o iáko to dźiś dźiś maß iáko nayprędzey prácowáć/ ábyś miał czym żyć w głodne látá/ to ieſt przez wßytkę wieczność! Pan Bog Wßechmogący Swiętym ſwoim dał wieczność/ á zátym dał im oraz wßytkie czáſy; bo wieczność ieſt tota ſimul & perfecta duratio: Nam záś iáko vżycza czáſu? tylko po troßeczce/ po iedney tylko minućie/ nie obiecuiąc drugiey minuty zá nią. De tempore nō habemus niſi nunc, *z czáſu nie mamy tylko ieden moment.* Poczyna ſobie Pan Bog iáko Oćiec z dźiećmi: Oćiec wiedząc o ktorym ſynu że nie márnotrawcá/ dáie mu oraz wiele pieniędzy/ wiele chlebá; ále o ktorym wie/ iż gdyby mu oraz śiłę dał/ rozmárnowałby to/ dáie mu potroßcze/ po odrobince. Ták y Pan Bog/ wiedząc iż Swięći iego czás wßytek dobrze trawią/ dźiwnie go ßánuią/ wßytek ná chwałę iego świętą obracáią. Beati qui habitant Pſal: 83.
in domo tua Domine, in ſæcula ſæculorum laudabunt te: Dáie im przeto oraz wßytkę wieczność. O nas záś iż wie iákoſmy márnotrawcy/ dáie go nam po odrobince/ tylko po momenćie. Pytam ia tedy: Ow ſyn głodny bárzo/ ktoremuby Oćiec chlebá po máłym káwałeczku dawał/ y dáiąc mu ieden káwałeczek/ nie obiecowałby mu pewnie drugiego: co rozumiećie czyliby ten ſyn owego káwałeczká nie ßánował/ czyliby go pſom/ kotom/ y inßym beſtyom vdźielał? O przyznaćie/ żeby go bárzo ßánował. Vważćieß ſobie iáko maćie ßanowáć czás: dáie go nam P. Bog tylko po káwałeczku/ dáie tylko po máłey cząſteczce/ á nie vpewnia nas ieżeli nam da iutro; y owßem nie vpewnia ieżeli da drugą godźinę/ á co więkßa nie vpewnia ieżeli nam da drugi quadrans: Więc ſie tym káwałeczkiem czáſu mamy dźielić z koty/ ze pſy/ z beſtyámi/ to ieſt/ więc w tę cząſteczkę czáſu mamy ſłużyć/ świátu/ czártu/ ciału náßemu? O záprawdę niewypowiedźiane ßaleńſtwo náße/ kiedy ták czyniemy. Zdumiewa ſie temu ßaleńſtwu náßemu Chryzoſtom ś. y boleiąc ná nie mowi ták. Si parum auri amittis, id omne damnum appellas: & ſi totos dies in diaboli operibus cōſumpſeris, nihil amiſiſſe opinaris! Jákoby rzekł Doktor ś. Zgubiß człowiecze trochę złotá/ o iáko ſie fráſuieß/ iáko ná to boleieß: y drugie złoto ábyć nie zginęło w mocnych ſkrzyniách/ w potężnych ſklepách zámykaß/ czemuż to czyniß? Bo zá to złoto możeß ſobie wiele dobrego/ wiele máiętnośći nákupić. Pátrzże iákie ieſt ßaleńſtwo twoie! wiedney

godźinie/-

godźinie/ y owßem w iednym quá-
dránsie/ ßczerze dla Páná Bogá prá-
cuiąc/ możeß ſobie kupić máietnośći
wielkie/ y owßem ßerokie á wieczne
2. Cor. 4. krolestwo niebieſkie. Momentaneum hoc & leue tribulationis noſtræ, æternum gloriæ pondus operatur. *Ná moment trwáiące, y lekkie vtrapienie náſſe, wieczną Chwałe ſpráwuie w nas.* mowi Páwel Swiety. A przećie dźiwna rzecz/ że tego czásu ták nie ßánnieß: Tákći go wiele ginie/ kiedy go ná ſłużbie świátowey trawiß; á przećie ná to nie boleieß/ przećie oſtátká potężnie nie zámykaß/ to ieſt/ nie ſtáraß ſie ábyś go dobrze ná ſłużbie Bożey ſtrawił

Aleć nie tylko Chryzoſtom ś. ná ten náß nierozum boleie: boleią náwet y ießcze bárźiey boleią potępieni w piekle. Podobieńſtwem to obiáśnie. Gdyby kto bárzo prágnął/ ták iżby od prágnienia práwie vmieráł; á widźiałby iż ty w reku naczynie wody trzymáiąc/ wylewałbyś wodę y tam y ſam/ á iemuby ſie y iedná kroplá doſtáć nie mogłá; o iákoby ná to bolał! Gdyby kto głodnym będąc widźiał cie zá ſtołem ſiedzącego/ á ty całe potrawy pſom/ kotom/ rzucaß; iemuby ſie y iedná odrobiná doſtáć nie mogłá: O kto wypowie iákoby ná to bolał! Tákći mizerni ſą ták potępieni w piekle: widzą iż gdyby im Bog vżyczył ábý iedney krople wody/ to ieſt gdyby im vżyczył ábý momentu czáſu do pokuty/ mogliby ſie ochłodźić/ záſłużyć ſobie żywot wieczny: a przećie tey krople czaſu/ to ieſt y momentu mieć nie mogą. Má cie-bie záś pátrzac widzą iż wylewaß tę wodę/ nie ieden moment/ nie iedne godźine ále cały dźień/ cały tydźień/ cały miesiąc/ cały rok/ y owßem wiele lat kotom/ pſom dáieß/ bo pod te czáſy świátu/ ćiału/ dyáblu ſłużyß: O kto wypowie iáko ná to boleią! Otoż Chrześćiánie naymilßy/ kiedy nas Goſpodarz niebieſki o godźinie trzećiey/ y ßoſtey/ to ieſt w młodości/ do winnice ſwoiey ná ſłużbę ſwoię wzywa/ nie odkładaymy ná inße czáſy: bo niewiemy ieſli nam ie dádzą. Pretko zátym w ſámey młodości robmy ná dźienny groß/ w winnicy Chryſtuſowey.

CO ſie tknie meſtwá/ ábo dźiewiatey godźiny: Ludźie w tym wieku ſtáráią ſie o godności/ o bogáctwá/ o dźiatki/ ſtáráią ſie y zábiegáią żeby ſie mieli iáko naylepiey ná tym świećie. Aż oto y w tym czáſie/ wychodźi Goſpodarz niebieſki/ wzywa ich tákże do winnice ſwoiey. Ite & vos in vineam meam. *Idźćie y wy do winnice moiey:* wzywa mowie do pokuty/ do ſłużby ſwoiey świętey. Coż tu oni czuiąc nátchnienia y wzywánia Boſkie czynią? Czeſto bárzo prágną vſłuchać głoſu Boſkiego/ prágną Pánu Bogu ſłużyć. Mowi nie ieden y nie iedná: o dać mi Pan Bog te á te ſpráwę ſkończyć/ będę iuż Pánu Bogu pilnie ſłużył; dać mi Pan Bog dźiatki rozporządźić/ iuż też nioczym myślić nie będę tylko o zbáwieniu moim; rozwiąże li mie Pan Bog z węzłu małżeńſkiego/ iuż przy kośćiele mießkać y Pánu Bogu ſłużyć do śmierći będę. Te y inße zamyſły/ prágnienia/ ludźie w meſkim wieku będąc/ miewáią. Doſyćże im ná tym? Nie doſyć: Nie doſyć prágnąć Pánu Bogu ſłużyć/ ále trzebá ſáma rzecza ſłużyć. W niemáłym ieſt podźiwieniu v Doktorow y tłumáczow Piſmá ś. że Chryſtus Pan/ gdy go zroſtázánia Piłátá ſtáwiono przed Herodem/ ná długie pytánia/ y ſłowá iednego odpowiedźieć niechćiał. Rad widźiał Herod przed ſobą Páná/ y vćießył ſie bárzo gdy mu go przyprowádzono: Herodes autem viſo Jesu gauiſus eſt valde. A przećie gdy Páná o wiele rzeczy pytał/ powiáda Ewángeliſtá ś. iż nihil ei reſpondebat, *y ſłowá mu nie odpowiedał.* A to czemu? Czyli Herod był gorßy nád Annaßá y Piłátá/ ktorym Chryſtus odpowiedał? pewnie nie był gorßy. A czemuż mu przećie Chryſtus nic nie odpowiáda? Dochodźiemy przyczyny z ſámeyże Ewángelicy ś. Prágnął Herod od dawnego czáſu widźieć Chryſtuſá. Erat ex multo tempore cupiens videre eũ. Dobre to było y potrzebne prágnienie iego/ gdyby ie był pretko do ſkutku przywiodł; że iednák tego nie vczy-

Luc: 23.

nił/ dla tego też Pan y mowić z nim niechce: nihil illi reſpondebat: Abyſmy wiedźieli/ że kiedy człowiek nie przyimuie ná ten czás łáſki Bożey gdy mu ią Pan Bog poſyła/ kiedy nátchnienia świete odrzuca/ kiedy nie czyni pokuty w ten czás gdy mu Pan Bog ſpoſobność/ czás/ y zdrowie dáie/ kiedy pobożnych intencyi nie przywodźi do ſkutku gdy może/ ná vkaránie tey niewdźiecznośći dopuſzcza Pan Bog/ że kiedy bedźie chćiał/ nie przyidźie mu do tego: kiedy nagła śćiśniony choroba/ bedźie wołał ſpowiedźi/ nie ſpádnie ták pretko kápłan: bedźie chćiał teſtáment czynić/ pobożne ſwoie zamyſły do effektu przywieść/ legatá komu zámyślał náznáczáć/ niedopuśći mąż/ żoná/ przyiaćiele/ chorobá; y ták ſkończy ledáiáko/ bez ſpowiedźi/ bez Sákrámentow/ bez dyſpozycyey wſzelákiey; á duſzá gdźie poydźie/ łácno ſie domyślić.

Oznáymuie Pan Bog Wſzechmogący przez Michæaſzá Proroká/ iż mu ſie fig ránnych bárzo záchćiáło. Præcoquas ficus deſiderauit anima mea. *Ránnych fig prágnełá duſzá moiá.* Figowe drzewo ma to nád inſze drzewá/ że nie rodźi kwiatkow/ ále kiedy inſze dzewá kwiát z śiebie wypuſzczáią/ figowe drzewo owoc miáſto kwiátu rodźi/ y zowią te pierwſze figi/ præcoquas ficus, pretkie/ ránne figi. Coż tu Pan Bog chćiał przez te ránne figi wyráźić? Drzewá inſze co kwiatki przed owocem rodzą/ znáczą owych ludźi/ co pierwey długo obiecuią á niż co vczynią: bo kwiatki ná drzewie nic inſzego nie ſą/ tylko obietnicá iedná y przyſzłego owocu nádźieiá. A záś drzewo figowe co nie rodźi kwiátu/ ále miáſto niego záraz owoce/ znáczy owe ludźie odważne/ co nie ſłowá tylo dáią/ ále záraz co potrzebá czynią. Y z tądći ieden máiąc przyiaćielá co mu wiele obiecował á nic nie dawał/ chcąc mu to zgánić/ poſłał mu gáłąź figowego drzewá/ nápiſawſzy ná nim: Mitte non promitte. *Poſyłay nie obiecuy*: bądź práwi nákſztałt figowego drzewá/ ktore nie kwiatkámi ále owocámi/ nie obietnicámi ále rzeczą ſámą karmi/ Fructus non flores gignit, powieda o nim Plinius. Y ś. Ambroży o nim mowi. Cæteris virgultis primo vere albeſcentibus, ſola ficus neſcit proprio flore caneſcere. *Gdy práwi inne drzewá ná wioſne bieleią kwiátem, ſámo figowe drzewo nie vmie właſnym kwiatem bieleć y świećić.* A przeto kiedy P. Bog mowi przez Proroká/ że Præcoquas ficus deſiderat, pretkich fig prágnie/ vkázuie/ że nie lubi tych ludźi/ co mu tylo obiecuią; to ſkończywſzy bede Pánu Bogu ſłużył/ rozporządźiwſzy dźiatki iuż tylko o zbawieniu duſze moiey myślić bede/ ieżeli mi Pan Bog przyiaćielá weźmie/ kośćiołá pilnowáć bede; nie lubi mowie Pan Bog tákich: ále chce ábyſmy byli odważnymi/ do pokuty pretkiemi/ do ſłużby iego gorącymi. A zátym wſzyſcy w meſkim wieku bedący/ gdy nas Pan Bog wzywa do winnice ſwoiey/ to ieſt do ſłużby ſwoiey świetey/ nie tylko prágniymy y obiecuymy to Pánu Bogu/ ále rzeczą ſámą ſłużmy Pánu Bogu.

Mich:7.

Lib: 15. Cap:16.

CO ſie tknie ſtárośći: Prawdá/ iż świát ſtárych ſobie iáko iuż niepożytecznych lekce waży. Piſze Marlianus *Lib*: 7. *Cap*: 8. iż Rzymiánie gdy po zburzeniu Rzymu od Fráncuzow/ wielki żywnośći niedoſtátek ćierpieli/ ſtárych wſzytkich z moſtu w rzeke Tyber poſpycháli y potopili/ iákoby dáremną ſtráwe. Nie ták iednák ſobie poczyna miłośierny Pan Bog/ nie gárdźi on y ſtárymi: wychodźi ten Goſpodarz Niebieſki y o tey iedenaſtey godźinie / y ſtárych ludźi widząc prożnuiących/ wzywa przez nátchnienia ſwoie Boſkie do winnice ſwoiey/ wzywa ná ſłużbe ſwoie świetą. A czy máiąż ſie náymowáć ſtárzy do winnice Boſkiey? bedąż w niey mogli robić? Przyznáć muſze/ iż trudna rzecz y ćiężka ſtárym/ ktorzy w dźiećińſtwie/ w młodośći/ w meſtwie/ ſłużyli świátu; trudno mowie y ćiężko tym ná ſtárość ſłużyć Pánu Bogu. Dwoiáka bowiem ieſt praca w winnicy Boſkiey/ Declinare à malo, & facere bonum, nie czynić źle á czynić

dobrze

dobrze. Co ſie tknie pierwſzey prace/ nie czynienia źle/ bárzo to trudna rzecz ná ſtárych; pożadliwośći ábowiem ich/ bárzo ich do złego ſkłániáia. Zdáć ſie komu może/ iż w ſtárych pożadliwośći vſtáią; áleć ia powiádam/ iż nie tylko nie vſtáią/ ále też wiekſze niż w młodośći bywáią. Włożyćie owo gebke w wode álbo w liquor iáki/ nabierze w ſie gebká wody/ wſzytkie icy dźiureczki woda nápełnione beda: wyćiśnieće potym gebke/ wyćiecze wſzytká wodá z gebki/ ſucha ſie ſtanie gebká. To w niey podobno dźiureczki owe zginęły? O záprawde nie zginęły; ieſzcze teraz po wyćiśnieniu wody ſzerſze/ przeſtrzenſze/ iákoby ieſzcze wody bárźiey prágnące. Rownymći ſpoſobem człowiek w młodośći/ iákoby iedná gebká vtopi ſie w wodźie/ w delicyách/ w roſkoſzách tego świátá; y nábierze w ſie bárzo wiele tey wody/ nápełnia ſie iego dźiureczki/ to ieſt iego pożadliwośći. Czás potym wyćiśnie te gebke: gdy bowiem przyidźie ſtárość/ iuż człowiek roſkoſzy y onych delicyi/ onych biesiad/ onych dobrych myśli/ záżyć nie może/ ſtáie ſie według ćiáłá ſuchy/ chudy/ twárdy. To podobno w nim poginęły one dźiureczki? one konkupiſcencye/ pożadliwośći? O nie poginęły: y owſzem teraz wiekſze/ ſzerſze/ niżeli w młodośći. Jáko bowiem czáſu głodu naywiecey ſie chce ieść/ przeto iż niemáſz co: ták y w ſtárośći/ naywiecey ſie drugiemu chce złego/ kiedy iuż źle czynić nie może. A przetoć ieden dobrze y prawdźiwie powiedźiał. Pater meus reliquit me pecuniosſum & cupidum. Oćiec moy odumárł mie pieniężnym y chćiwym/ opuśćiły mie pieniądze ále chćiwość zoſtáłá. A ták pewna to/ iż dla pożadliwośći ktore w ſtárych zoſtáią/ trudna rzecz ſtárym declinare à malo,/ trudno chronić ſie złego. Trudno y propter conſuetudines malas, dla nałogow złych/ trudno ſtárym złego ſie vſtrzedz. Powiedźiał ábowiem Duch ś. Adoleſcens iuxta viam ſuam etiam cum ſenuerit non recedet ab ea. *Młodźieniec iáki*
Prou: 22. *byt w młodośći, táki bedźie y w ſtárośći.*

Złośći ábo grzechy ſą iáko dyabłi. kiedy kogo dyabeł opeta/ poki tylko człowieká ſtáie/ niechce go opuśćić. Niech bedźie w opetánego rece dyabeł/ vćielibyśćie opetanemu rękę/ vmknie ſie dyabeł dáley; bedźieli w nodze á vtniećie noge/ vmknie ſie dyabeł dáley; vtniyćie y vcho/ wylupćie y oko w ktorym bedźie dyabeł/ vmknie ſie on przecie/ poki tylko człowieká ſtáie/ do oſtátniey czaſtki iego cále ſie przeniesie. Tákći y nałog w grzechu: bedźie nałog w dźiećińſtwie/ odetnie czás dźiećińſtwo/ vmknie ſie zły nałog do młodźieńſtwá; odetnie czás y młodość/ vmknie ſie zły nałog do meſtwá; odetnie czás y meſtwo/ ſámá tylo ſtárość zoſtánie/ y do tey vmknie ſie zły nałog: czego ſie kto w dźiećińſtwie/ w młodośći/ w meſtwie náuczył/ to wſzytko w ſtárośći znaydźieſz. Wyráził te prawde ieden dowćipny Pædágog: Gdy bowiem człowiek ieden bogáty náymował go áby dźiećie iego vczył y w cnotách ćwiczył/ nie odmawiał tego/ ále wielkiey ſie bárzo ſummy w zapłáćie dopomagał. A gdy mu bogáty mowił: gdybyś to czterech vczył/ mogłbyś ſie ſłuſznie tákiey ſummy dopomagáć/ ále kiedy to iednego tylko vczyć bedźieſz/ nieſłuſznie ſie ták wielkiey zapłáty nápieraſz. Ná to Pædágog odpowie: y owſzem dla tego ia ſie tákiey ſummy nápieram/ że ia to tu czterech vczyć bede; vczyć bowiem bede y dźiećie/ y młodźieńcá/ y mężá/ y ſtárego: czego ſie bowiem to dźiećie teraz náuczy/ to ieſt/ iákim teraz bedźie w dźiećińſtwie/ tákim y w młodźieńſtwie y w meſtwie/ y w ſtárośći/ y ták ia oraz czterech vczyć bede: á zátym iáko od czterech potrzebá mi płáćić. Przyznał tu bogáty prawde/ y zapłáćił mu iáko od czterech. Wyráził tu ten Pædágog doſtátecznie/ iż czego ſie kto w dźiećińſtwie náuczy/ bádź dobrego/ bádź złego/ to go y w ſtárośći nie opuśći. A zátym pewna rzecz/ iż ſtáremu ktory ſie zniło du złośći nápił/ dla złych nałogow trudna rzecz declinare à malo, ſtrzedz ſie złego.

Że też y druga robotá/ to ieſt

facere bonum, czynić dobrze/ ieſt rzecz ſtárzemu bárzo trudna/ iaſna rzecz. Jeżeli bowiem y pożądliwośći y zle nałogi ſtárego do złego ćiągną/ iuż mu tym ſámym do dobrego przeſzkadzáią. Coż tedy ſtáry czynić ma/ gdy go Pan Bog w ſámey ſtárośći wzywa do pokuty/ wzywa do ſłużby ſwoiey? Záprawdę nie ma deſperować żaden/ ále Páná Bogá ná pomoc wźiawſzy/ ma ſię tey prace w winnicy Chryſtuſowey podeymować: mocen ieſt Bog rátować go w pokuśle iego/ kiedy ſię ſam do tego ſzczerze y prawdźiwie przyłoży. Jedna tego potwierdze hiſtoria. Piſze Cantipratanus *Lib:* 2. *Cap:* 51. iż ieden Prálát Mágdeburgeński żył bárżo ſwawolnie/ przyſzedſzy do ſtárośći w padł nieſpodźianie w gorączkę/ poſłał ſobie záraz po Przeorá Zakonu Dominikáńſkiego/ y z płáczem wielkim prośił áby go do Zakonu przyiął. Przyiął go choć iuż bárzo ſtárego y chorego: zániesiono go tedy do klaſztoru/ hábit ſwiety dano/ Sákrámentámi ſwietymi opátrzono: áliści teyże nocy záraz vmárł. Jedná Zakonnicá ſwiatobliwa/ pod ten czás widźiała we śnie Goſpodarzá bogátego ná Máieſtáćie ſiedzącego/ do ktorego gdy wiele bráciey tego Zákonu przychodźiło po dźienny groſz/ ten też Prálat náoſtátku rękę wyćiąga/ áby mu też Goſpodarz dźienny groſz oddał: ná ktorego Goſpodarz pátrząc/ ſpyta: á tyś długo robił? Odpowie dopiérom dźiś począł: Rzekł mu Goſpodarz; y ty groſz weźmieſz iáko y inſzy/ ále nie teraz/ trzebáć ſię w przod w czyſcu dobrze wyczyśćić. To widźiśćie iż y ſtáry żaden deſperować nie ma/ niech pokutuie/ niech czyni dobrze iáko może/ á Bog mu vżyczy pomocy ſwoiey Boſkiey.

Otożem pokázał/ że káżdey godźiny/ to ieſt káżdego wieku/ Goſpodarz niebieſki wzywa do winnice ſwoiey Boſkiey. Niechćieyże mu ſię żaden człowiecze z tey roboty wymawiáć/ á tak groſz dźienny chwały wieczney w zapłácie odnieśieſz/ y goſpodárſtwo łáſkę wyſławiáć będźieſz ná wieki wieczne.

AMEN.

NA NIEDZIELĘ SZESCDZIESIĄTNICĘ ABO MIĘSOPVSTNĄ.

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rodź:* 8.

W On czás: Gdy ſię wielká rzeſzá ſchodźiłá/ y z miaſt kwápili ſię do Jezuſá/ rzekł przez podobieńſtwo: Wyſzedł ten ktory śieie śiać náśienie ſwoie. A gdy śiał/ iedno vpádło podle drogi/ y podeptano ieſt: ptacy powietrzni pozobáli ie. Drugie záś vpádło ná opokę: á wſzedſzy vſchło/ iż nie miáło wilgotnośći. Drugie też pádło miedzy ćiernie: á społem wzroſzły ćiernie/ záduśiło ie. A drugie pádło ná źiemię dobrą: A wſzedſzy/ vczyniło owoc ſtokrotny. To mowiąc/ wołał: Kto ma vſzy ku ſłuchániu/ niechay ſłucha. Y pytáli go vczniowie iego/ coby to zá podobieńſtwo było. Ktorym

rym on rzekł: Wamći dano poznáć táiemnice Kroleſtwá Bożego/ ále innym przez podobieńſtwá: áby widząc nie widźieli/ á ſłyſząc nie rozumieli. Jeſt tedy to podobieńſtwo: Nasienie ieſt ſłowo Boże. A ktorzy podle drogi/ ći ſą ktorzy ſłuchaią/ potym przychodźi dyabeł/ y wybiera ſłowo z ſercá ich/ áby vwierzywſzy nie byli zbáwieni. Ktorzy ná opoke/ ći gdy vſłyſzą/ z weſelem przyimuią ſłowo: á ći korzenia nie maią/ iż do czaſu wierzą/ á czáſu pokuſy odſtępuią. A ktore pádło miedzy ćiernie/ ći ſą/ ktorzy ſłucháli/ á odſzedſzy/ od ſtáránia y od bogactw/ y od roſkoſzy żywotá bywáią záduſzeni/ y nie przynoſzą owocu. Lecz ktore ná źiemie dobrą/ ći ſą/ ktorzy dobrym á vprzeymem ſercem vſłyſzawſzy ſłowo zátrzymywaią/ y owoc przynoſzą w cierpliwośći.

KAZANIE PIERWSZE,

Quod autem in terram bonam, hi ſunt qui corde bono & optimo audientes verbum retinent, & fructum afferunt in patientia *Luc*: 8.

Ktore záś pádło ná źiemię dobrą, ći ſą ktorzy ſercem dobrym y naylepſzym ſłuchaiąc ſłowá, zátrzymuią go y owoc przynoſzą w cierpliwośći.

CIerpliwość wſzytko dobre rodźi. Chrześćiánie w Chryſtuśie naymilſzy. Powiedźiał w prawdźie Philozof. Agentis eſt agere, patientis pati. *Czyniącego ieſt czynić, á cierpiącego cierpieć.* Y znowu: Actio & Paſſio opponuntur. *Czynienie y cierpienie ſą ſobie rzeczy przećiwne.* A zátym nie przyznałby tego Philozof/ iż patientis eſt agere, cierpiący rodźić co może. Wſząkże ſámá experyencya/ doświádczenie/ iáśnie pokázuie/ iż cierpiący czynić y wiele rodźić może. Jeżeli bowiem vważáć bedźiemy ſupernaturalia, rzeczy nádprzyrodzone; zá prawdę nás wſzytkich in eſſe ſupernaturali, w ſtoćie nádprzyrodzoney/ to ieſt w łáſce Bożey bedących/ cierpiący Chryſtus Jezus vrodźił: iáko nas wiárá ś. Kátholicka náucza. Jeżeli też vważáć bedźiemy naturalia, wſzytkich nas in eſſe naturali, według tey ſtoty przyrodzoney/ cierpiącą Mátkę vrodźiła. Ták álbowiem pierwſzey Kodźićielce náſzey powiedźiano. In dolore pari es filios. *W bolećiách rodźić bedźieſz* Jeżeli też vważáć bedźiemy Moralia, rzeczy do obyczáiow ſłużące: oto Chryſtus Pan w dźiśieyſzey ś. Ewángeliey náucza/ iż źiemia dobra y naylepſza dobrym nasieniem posiana/ w cierpliwośći tylko owoce cnot świetych vrodźi. Quod autem in terram bonam, hi ſunt qui corde bono & optimo audientes verbum retinent, & fructum afferunt in patientia. Lecz kiedyż to potrzebá cierpieć áby kto cierpliwośćią ſwoią Gen: 3.

owoc vrodźił: Niechce ia tu náuczáć kiedy kto ma ćierpieć/ áby iáko ſupernaturale patiens, nádprzyrodzenie ćierpiący/ owoc vrodźił: Niechce pokázować kiedy co ma ćierpieć ten/ ktory chce iáko patiens naturale, iáko ćierpiący przyrodzonym ſpoſobem/ cokolwiek vrodźić. Pokaże tylko ná teráźnieyſzym kázániu/ iż patiens morale, to ieſt człowiek/ ktory chce owoc cnot świętych vrodźić/ ma pati in auditione verbi Diuini, ma mieć ćierpliwość w ſłuchániu ſłowá Bożego: Powtore ma pati in executione verbi Diuini, ma ćierpieć w wykonywániu ſłowá Bożego w ſobie poſianego. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JŻ naprzod ktorykolwiek człowiek chce vrodźić owoc cnot świętych/ ma mieć patientiam in auditione verbi Diuini, ma mieć ćierpliwość w ſłuchániu ſłowá Bożego: iáśnie pokázuie. Dwoiácy ſą ludźie ná tym świećie: iedni ktorzy zgołá niechcą ſłowá Bożego ſłuchać/ ledá zá okázya omieſzkiwáią ſłuchánia ſłowá Bożego/ tyſiąc przyczyn drugi znaydźie dla ktorych powiádaią że nie mogę kázánia ſłuchać. A ieżeli ći odważą ſie kiedy kázánia ſłuchać/ teſknią ſobie bárzo/ godźiná zda ſie im dźiwnie długa; y choć nád kártámi/ nád wárcabámi/ nád kieliſzkámi/ nie teſkno ich y cáłe odwieczerze y cáłe nocy śiedźieć/ ſłowá Bożego iednák ſłuchaiąc/ y iedney godźiny wytrwáć nie mogą: á to wſzytko ſprawuie ſámá ich impatientia, ſámá niećierpliwość. Toć tedy tákim potrzebá patientiam, ćierpliwośći/ in auditione verbi Diuini, w ſłuchániu ſłowá Bożego. A nie iákokolwiek potrzebá im tey ćierpliwośći/ ále bárzo potrzebá: Bo tácy wſzyſcy ſłowá Bożego nieſłuchaiący bárzo ſą bliſkiemi wiecznego potępienia/ bliſkiemi piekłá. Záchowuie ſie to w niektorych krolеſtwách/ iż kiedy kto pierwſzy raz dopuśći ſie kradźieſtwá/ roſkázuie go ſędźia obnáżyć z ſzat iego y ſrodze vśiec; ieżeli ſie drugi raz dopuśći/ vſzy mu vrzynáią/ po vrźnięciu vſzu ieżeli ſie ieſzcze złego dopuśći/ nic mu iuż nie zoſtáie tylko ſámá ſzubienicá. Takći záprawdę gdy ſie naprzod człowiek grzechow dopuśći/ álbo z niewiádomośći/ álbo z vłomnośći/ álbo z niedbálſtwá/ álbo też y ze złośći; naywyżſzy ſędźia Bog/ kárze go obnáżeniem y vśieczeniem: obnáżeniem/ bo go zwłoczy z ſzáty łáſki Bożey vſprawiedliwiaiącey: vśieczeniem/ bo potencye iego/ śiły duſze iego/ grzechámi ſrodze zránione bywáią. Kiedy zaś człowiek powtorzy grzechy/ dopuſzcza ſędźia naywyżſzy Bog/ kátu piekielnemu/ czártowi przeklętemu/ áby temu człowiekowi vſzy vrznął/ to ieſt/ odwodźił go rożmáitymi przyczynámi y zabáwámi od ſłuchánia ſłowá Bożego: ktore vſzy gdy mu czárt vrznie/ to ieſt/ gdy go przywodźi áby nieſłuchał ſłowá Bożego/ iuż około tego człowieká źle. Bo iáko kiedy złoczyńcy iuż vſzy vrzną/ nic mu iuż nie zoſtáie tylko ſámá ſzubienicá: ták gdy człowiek Chrześćiáńſki iuż ma vſzy vrznięte/ iuż nie ſłucha ſłowá Bożego/ iuż mu nie zoſtáie tylko piekło. Toć tedy tákim nieſłuchaiącym ſłowá Bożego/ áby go ſłuchali/ potrzebá patientiam, ćierpliwośći świętey.

Drudzy ludźie ſą/ ktorzy rádźić wprawdźie ſłowá Bożego ſłuchaią/ iednák bárzo nie rádźi kiedy im ná kázániu prawdę mowią: rádźić oni wprawdźie kiedy komu inſzemu prawdę mowią/ ále kiedy onym ſámym/ bárzo nie rádźi: mile ſłuchaią kiedy cudze grzechy ſtroſzą/ ále kiedy ich ſámych grzechy gromią/ wielce ſie vrażáią. Podoba ſie duchownym kiedy ná kázániu świeckich gromią/ o niepłacenie dźieśięcin ſtroſzą; podoba ſie też świeckim kiedy duchownych o ich niedbálſtwo gromią: á ták duchownym iáko y świeckim wielce nie miło/ kiedy ich właſne wyſtępki ná kázániu wſpominaią. Rádźi mężowie kiedy kázanie przećiwko białymgłowom/ kiedy ná kázániu ich ſtroią/ ich gniewy/ ich ſwáry gáną; rády zaś niewiáſty/ kiedy mężow pyſzáńſtwá/ vtráty máietnośći y zdrowia ſtroſzą: á y mężczyzná y niewiáſty kiedy ich właſne wy-

ſtępki gromia/ wielce ſie gniewáia. Rádźi przełożeni/ vrzędnicy/ kiedy kazánie przećiwko niepoſłuſzeńſtwu y rebellíey poddánych; rádźi poddáni kiedy kazánie przećiwko pyſze y okrućieńſtwu y niezbożności przełożonych: á poſtárenu y przełożeni y poddáni gdy ich w oſobliwości grzechy ná kazániu gromia/ wielce ſie vrażáią. Przydáie ſie to káznodźieiom co ſie przydáło czáſu iednego iedney Goſpodyni. Pytáłá iedná goſpodyni czeladki ſwoiey wieczor/ iáka iutro chcećie ieść iárzyne: czyli kápuſte/ czyli márchew/ czyli rzepe: ꝛc. Jeden mowił/ kápuſty nam nágotuy; drugi/ nie kápuſty/ ále márchwie; trzeći nie tego/ ále rzepy; y ták káżdy chćiał iárzyny do ktorey miał appetyt. Chcąc tedy oná goſpodyni wſzytkim wygodźić/ kazáłá w iedny gárncu/ y kápuſty/ y márchwie/ y wſzeláką iárzyny nágotowáć: kiedy potym one potráwe ták pomieſzáne przed czeladź poſtáwiono/ żaden iey pożywáć niechćiał. Mowi im goſpodyni/ czemu nie iećie/ wſzákeśćie ſie nápieráli ieden tey/ drugi owey iárzyny: otoż maćie wſzytkie. Odpowiedźiał iáki ták: iam tylko tey chćiał iedney/ á tyś wſzytkie pomieſzáłá; przeto ſie nam wſzytkim tá potráwá nie podoba. Toć ſie záprawde przydáie y káznodźieiom: chcą ludźie ſwieccy żeby kazánie było ná duchownych/ duchowni chcą żeby było ná ſwieckich; chce mężczyzná żeby kazánie było przećiwko niewiáſtom/ żeby ich wyſtępki gromiono/ chcą też niewiáſty żeby przećiwko mężczyznom kazánie było/ żeby mężczyznom prawde mowiono; chcą przełożeni żeby niepoſłuſzeńſtwo rebellia poddánych ná kazániu ſtroſowáno/ chcą záś poddáni żeby pyche y okrućieńſtwo przełożonych ná kazániu gromiono. Coż tu káznodźieiá czyni? W iednym kazániu wſzytko pomieſza/ dotknie y duchownych y ſwieckich/ gromi wyſtępki y mężczyzn y białychgłow/ wyzucza ná oczy wyſtępki y przełożonym y poddánym/ nikomu nic przepuſzczáiąc wſzytkim prawde mowi. Alići co? wſzytkim ſie potráwá/ wſzytkim kazánie nie podoba. A czemuż? Wſzákeśćie ſwieccy życzyli żeby duchownym prawde mowiono? áffektowáliśćie duchowni żeby ſwieckich z ich wyſtępkow gromiono? chćieliśćie mężowie żeby żony ſtroſowáno? nápieráłyśćie ſie żony żeby męże łáiano? życzyliśćie przełożeni żeby poddánych gániono? niemniey chćieliśćie poddáni/ żeby przełożonych ſtroſowáno? ſtáło ſie to wſzytko ná kazániu: á czemuż ſie wam nie podoba? Bo prawi iam życzył/ żeby temu ábo owemu mowiono/ ále nie mnie: á oto kazánie pomieſzáne/ y mnie ſie doſtáło/ y iam ſie nie wybiegał/ przeto mi ſie nie podoba. A czemuż to proſte ludźie nie rádźi prawdy ná kazániu ſłucháią? Nie inſza tego przyczyná/ tylko impatientia, niećierpliwość. Toć tedy im potrzebá patientiam in auditione verbi Diuini, potrzebá im ćierpliwości w ſłuchániu ſłowá Bożego. A nie iákokolwiek potrzebá/ ále wielce potrzebá: bo gdźie teraz ćierpliwie ſłuchać nie beda/ potym áż nierychło żałować tego muſza. Czytałem ieden trefny kazus. Siedźiał iedē człowiek w koſztowney ſáćie zá ſtołē/ padł waglig z kominá ná kray ſáty iego; poſtrzeże tego podle niego ſiedzący/ y rzecze: powiem ći coś przyiaćielu. On ná to: byle co weſołego/ ſłuchać bede; ále ieżeli co nie weſołego nie powiáday: dał tedy pokoy on ſąſiad. Kiedy potym znácznie ſáty od onego waglikā przegorywa/ znowu owemu mowi; powiem ći coś: on ná to/ byle co weſołego ſłuchać bede/ ále ieśli co ſmutnego niechce ſłuchać. dał tedy pokoy on ſąſiad. Już ſmat niemały ſáty zgorzáło/ iuż ogień iego ćiáło párzyć poczyna: álić ſie on porwie/ y pyta/ coż mi ſie to dźieie? y obaczy że ſáty znácznie zgorzáłá/ ćiálu ſie iuż doſtáie; y rzecze onemu ſąſiádowi/ czemuś mie nie przeſtrzegł/ widząc że ſáty gore? On mu ná to; wſzákemći chćiał powiedźieć/ á nie kazałeś ſobie nic ſmutnego powiádáć/ nie kazałeś ſobie prawdy oznáymowáć. Dopiero ow ſrodze żałować pocznie/ iż niechćiał nic tylko weſołego ſłuchać.

Toć ſie

Toć ſie y teraz czeſtokroć rozmáitym ludźiom przydáie: widźi káplan álbo káznodźieiá/ iż pádł piekielny waglik grzech ćiężki ná duſze ktorego człowieká/ chćiałby záwołáć/ ná kazániu przeſtrzedz/ ále ow nierad tákiego kázánia ſłucha. Widźi dáley/ iż ſie duſſá iego ogniem piekielnym dla grzechow śmiertelnych zápala; radby ná niego wołał y iego przeſtrzegał; ále ow wolałby ſłuchać rzeczy dwornych/ konceptow ſubtelnych/ niechce tám chodźić gdźie prawde mowia: milczy tedy y ony inſzy káznodźieie/ nie mowia prawdy/ bo ich ludźie ſłuchać niechca. Aż potym kiedy tákim grzeſznikom ogień piekielny dokuczáć pocznie/ dopiero ſie obaczą/ dopiero żałowáć pocznā/ iż prawdy gdy ich chćiano przeſtrzegáć ſłuchać niechćieli. Pewna tedy rzecz/ iż człowiekowi potrzebá patientiam, ćierpliwośći wielkiey in auditione verbi Diuini, w ſłuchániu ſłowá Bożego.

ŻE też potrzebá patientiam człowiekowi/ in executione verbi Diuini, przy wykonywániu ſłowá Bożego: ták pokázuie. Kiedy iuż Bog ná tey źiemi/ to ieſt ná ſercu ludzkim/ posieie przez káznodźieiow náśienie ſłowá Bożego: kiedy to náśienie przyimie ſerce ludzkie. Náprzyklad/ posieie Bog náuke ſwoie o pokućie/ żeby ſie człowiek ze wſzytkiego ſercá náwrocił do P. Bogá/ żeby zániechał nieczyſtośći/ zbytku/ gniewow/ &c. y ſtánowi człowiek w ſercu ſwoim ták czynić: powſtáia nátychmiaſt przećiwko niemu przećiwnośći/ inimici & extrinſeci & intrinſeci. Toć áby wykonał ſłowo Boże/ pácyencyey wielkiey ćierpliwośći mu potrzebá. Iż powſtáia przećiwko niemu inimici extrinſeci, nieprzyiaćiele zewnetrzni/ to ieſt czárći przeklećí/ z Piſmá ś. dochodze. Wſpomina Márek ś. iż niektory Oćiec máiący ſyná od czártá opetánego/ przyſtąpił do P. Jezuſá máiąc wielką vſność w miłoſierdźiu iego/ y w poyſrzodku wſzytkiey rzeſze záwołał. Si quid potes, adiuua nos miſertus noſtri. *O Iezu ieżeli co możeſz, rátuy nas, zmiłuy ſie nád námi:* Mark 9.

oto widźiſz ſyná náſzego ktorego czárt ſrodze dreczy, wybaw go z tego okrucieńſtwá. Zbáwićiel náſz obroćiwſzy ſie do czártá/ roſtazuie mu áby koniecznie wyſzedł/ á ſyná onego wolnym vczynił. Surde & mute ſpiritus exi ab eo, & amplius non introeas in eum. *Głuchy y niemy duchu wynidź z niego, y wiecey ſie do niego nie wracay.* Coż czyni czárt? rad nie rád vſtępuie/ ale z tákim wołániem/ z tákim onego nieboráká ſzárpániem/ iż práwie nápoły vmárłego zoſtáwił/ ták iż wiele ich mowiło: quia mortuus eſt, *iż vmárł.* Grzegorz ś. temu ſie poſtępkowi czártowſkiemu dźiwuiąc/ vważa co mowi Ewángeliſtá ś. Et multum diſcerpens eum exijt ab eo: drapiąc ſáty ná nim y ſzárpiąc go/ wyſzedł z niego. Pyta ſie tu Grzegorz ś. czemu to czárt przeklety ták czyni wychodząc od niego? ponieważ nigdy mu przedtym tego nie wyrządzał; y owſzem dáleko ſie ſpokoyniey ſpráwował? Á odpowiáda pomieniony Doktor ś. *Lib:* 32. *Cap:* 16. Ecce eum non diſcerpierat cum tenebat, exiens diſcerpſit; & quem mutus poſſederat, cum clamoribus deſerebat: quia plerumque cum poſſidet, minora tormenta irrogat; cum verò de corde pellitur, acriori infeſtatione perturbat. Poſpolity to obyczay czártá przekletego/ iż kiedy ćiáło ábo ſerce grzeſznego człowieká ma w ſwoiey poſſeſſyey/ nie ták go dreczy nie ták moleſtuie; ále kiedy mu vſtępowáć przyidźie/ gdy widźi że Bog wchodząc przez łáſke do ſerca ludzkiego/ chce duſze ludzką náwrocić odgrzechu do pokuty/ chce duſze vwolnić od tyrániſtwá czartowſkiego w ktorym do tego czáſu zoſtawáłá; ná ten czás potężnieyſze dáleko pokuſy wznieca/ ktorymi dreczy y okrutnie moleſtuie duſze ludzką/ chcąc ią zwyćiężyć pokuſami/ áby ſie do Bogá ſwoiego nie náwracáłá. Sprzećiwiáiąc ſie tedy duſſá ludzka tym pokuſom/ czyli nie muſi wiele vćierpieć? O záprawde nie ináczey. Gábáonitowie iáko czytam w Piſmie ś. zoſtáiąc w bálwochwálſtwie/ nic złego od ſąſiad ſwoich Krolow Amor-

reyſkich

rheyſkich nie ćierpieli: áż kiedy opuśćiwſzy bálwochwálſtwo przyſtáli do Jzráelczykow/náwroćili ſie do prawdźiwego Bogá/ zaraz: Congregati aſcenderunt quinque Reges Amorrhæorum & caſtrametati ſunt iuxta Gabaon oppugnantes eam. *Zgromádźiwſzy ſie do kupy pięć Krolów Amorrheyſkich, położyli ſie obozem pod miáſtem Gábáon, y dobywáli go.* Coż zá przyczyná/ że przedtym zániechali Gábáonitow w pokoiu: á teraz przećiwko nim powſtáią: Wſzytká przyczyná/ że bálwochwálſtwo/ że złość opuśćili/ á do cnoty ſie obroćili. Tákći záprawde gdy człowiek w grzechách zoſtáie/ nie przykrzą mu ſie ták cżárći przeklećí pokuſámi ſwoiemi/ ále gdy człowiek chce in executione ſłowo Boże wypełnić/ gdy ſie od złośći chce do Bogá ſwoiego náwroćić/ wielkie náżázdy od cżartow przeklętych ćierpieć muśi: Nie ia to mowie ále powáżny Origenes *Hom* 11. *in Ioſue.* Cum anima humana Verbo Dei ſe ſociauerit, dubitare non debet ſtatim ſe inimicos habituram, & eos quos habuerat antea amicos, in aduerſarios eſſe vertendos: idque non ſolum pati ab hominibus ſe ſperet, verum etiam de contrarijs virtutibus & ſpiritualibus nequitijs id ſibi imminere pro certo ſciat. Et ita fit, vt qui amicitias expetit Jeſu, multorũ ſibi ſciat inimicitias tolerandas. Oppugnantur ergo etiam nunc Gabbaonitæ cuiuſcunque modi ſint, propter amicitias Ieſu. *Gdy ſie práwi dußá ludzka z ſłowem Bożym zpoſpolituie, bez watpienia żadnego, záraz bedzie miáłá wielu nieprzyiaćioł, y tych ktorzy iey przedtym byli przyiaćiołmi, w przećiwniki obrocone bydź obaczy: czego nie tylko ſie od ludźi niech ſpodźiewa, ále też y od złych y ná nieprzyiáznych duchow. Ták kto ſie do towárzyſtwá Jezuſowego vdáie, niech wie iż nieprzyiáźni wielu ponośić bedzie musiał. Dobywáia tedy y teraz Gábáonitow, iácykolwiek ſą, dla przyiáźni Jezuſowey.* Kiedy zátym tácy nieprzyiaćiele powierzchni náſtępuią ná człowieká/ chcącego exequi verbum Dei, chcącego wykonáć ſłowo Boże/ czyli mu

Ioſuæ 10.

nie trzebá wielkiey ćierpliwośći? Záprawde potrzebá. Miał te ćierpliwość ieden pœnitent o ktorym cżytam w Hiſtoryách. Piße Grzegorz ś. iż iednego Senatorá Rzymſkiego do pokuty przywieść nie mogł/ ták żeby był zá grzechy ſwoie ſłußna pokutę cżynił. Vprosił go tedy żeby przynamniey dniá iutrzeyßego od wſchodu ſłońcá do pierwßey godźiny/z ſwoiey komory nie wychodźił/ ále żeby ſam á ſam przez one godźiny ſiedźiał/ á o ſwoim żywośćie myślił. Gdy ſie tego on Senator podźiał: w pierwßym záraz quádránśie oney godźiny/ przyßedł do niego cżárt w poſtáći ſługi iego zránionego/ oznáymuiąc iż zboycy nápadli ná folwárk iego ná przedmieśćiu będący/ y zábieráią wßytko: nie rußył ſie on człowiek z mieyſcá/ nie wypadł przećiwko onym nieprzyiaćiołom. Czyli tu ćierpliwośći nie miał wielkiey? Záprawde bárzo wielka: człowiekowi bowiem wielce chćiwemu nie wypáść bronić máietnośći ſwoiey/ mogąc iey obronić; zda ſie rzecz práwie niepodobna. Pretko po tey nowinie z nowu ſie dyabeł wroći/ znowu wrzeßcży: iuż odchodzą wßytko zábrawßy zboycy/ prze Bog rátuy dobrá twoiego: y ná to ſie nie rußył. Czyli y tu znowu ćierpliwośći wielkiey nie miał? Przyznaćie wßyſcy że musiał mieć bárzo wielką/ kiedy wolał wßytkie dobrá folwárku ſwoiego vtráćić/ ániżeli ſłowá Bożego nie wykonáć. Tákiey nam wßytkim ćierpliwośći (iezeli chcemy ſłowá Boże wykonáć) potrzebá. Kiedy owo chcemy pokutę cżynić poßczac zá przeſile grzechy náße/ podáie nam cżárt do ſercá: oſłábieieß/ w pádnieß w chorobę/ zániechay tego: mieymy ćierpliwość/ nie dayemy ſie cżártowi zwodźić. Kiedy chcemy pokutuiąc wroćić cudze/ podáie nam cżárt do ſercá: nie wracay/ bo z ubożeieß/ w niwecz ſie obroćiß: mieymy ćierpliwość w pokućie/ nie ſłuchaymy cżártá. Kiedy chcemy odpuśćić nieprzyiaćiołom náßym/ podáie nam cżárt do ſercá/ iż nas ſrodze obrázono/ nieſłußna nie dochodźić ſwego: potrzebá nám mieć

ćierpliwość/ á odpuſczáć nieprzyiáłom náſzym. Pewna tedy rzecz/ iż dla powſtawánia zewnetrznych nieprzyiaćioł przećiwko nam/ wielkiey nam ćierpliwości potrzebá.

Że też powſtáia przećiwko człowiekowi chcącemu wykonáć ſłowá Boſkie/ y nieprzyiaćiele wnetrzni/ obaczmy. Piſze Aulus Gellius *In Problematibus Ariſtotelis*, czego też porwierdza Simon Maiolus: iż gdy ſłońce wſchodźi w kánikule/ morze bárzo ſie burzy/ y wody morſkie ſtáią ſie ćiemne/ metne/ y wielce grube. Caniculæ aduentu mare redditur obſcurius & craſſius: mowi powáżny Maiolus *de Mari, Colloquio* 10. O tymże świádczy y Plinius, przydáiąc przyczyne tego morſkiego poburzenia: Quandoquidem omnia vertũtur ab imo: Przeto ſie práwie morze wielce metnym ſtáie/ iż ſie wſzytko práwie z gruntu poruſza/ wſzytko co było ná dnie morſkim/ z woda pomieſzáne zoſtáie. Lecz dźiwować ſie tu kto temu może/ że ſie ná ten czás morze ták bárzo turbuie? bo iż ſie morze turbuie y mieſza/ kiedy bárzo oſtre wiátry południowe y północne przećiwko niemu wieią/ nie dźiw; iáko też nie dźiw/ że wſzytko pomieſzáne y metne zoſtáie: gdyż te wiátry impetem y mocą wielką/ wſzytkie morſkie wody poruſzáiąc/ ná ſámym dnie piaſek y wſzelákie tám bedące nieczyſtości wznoſza/ y ták wode grubą y ſrodze metne czynią. To dźiw wielki/ że ponieważ podczás kánikuły te wiátry pospolićie cále vſtáią/ iáko pomieniony Simon Maiolus piſze: Caniculæ aduentu omnium fere ventorum afflatus quieſcunt: to mowie dźiw/ iż podczás tey kánikuły ták ſie morze burzy/ ták wielce metnym zoſtaie? Ná to tedy odpowiáda pomieniony Aulus Gellius/ y przyczyne pomienionego morſkiego wzburzenia táko dáie. Słońce práwi wchodząc w kánikule/ ſtáie ſie dáleko goretſzym y ſkuteczniejſzym/ niżeli kiedykolwiek inſzego czáſu było: kiedy tedy mocne ſłoneczne promienie dotykáią ſie głębokości y dna morſkiego/ ćiepłem ſwoim ćiągną do ſiebie máterya gruba/ lipka/ ſpetna; ktorá máterya że ſie z woda mieſza á od promieni ſłonecznych ſtrawiona bydź nie może/ czyni przeto morze wielce pomieſzáne/ á zátym metne. Słowá ſą pomienionego Authorá. Sole magis inferiora maris penetrãte, craſſiores terreſtreſque partes commouẽte, neque abſumente: neceſſe eſt ipſum craſſius obſcuriuſquè fieri. Chrześćiánie namilſzy: Morze głębokie y niezbrodzone ieſt ſerce ludzkie; ták dálece/ iż go nie tylko oko ludzkie/ ále też áni Anyelſkie przeniknąć może. Inſcrutabile eſt cor hominis & prauum, quis cognoſcet illud? *Nieznybádane ieſt ſerce ludzkie, y przewrotne, á kto ie pozna?* Ná dnie morzá tego/ kiedy ieſt z własczą grzeſzne/ leżą máterye grube/ ſpetne/ nieczyſte/ to ieſt/ w grzechách y pożądliwościách zwyczáie ábo nałogi: Záczym kiedy z drugiey ſtrony Bog rozpuści gorące promienie miłości ſwoiey/ y kiedy niemi vderzy w głębokości ſercá ludzkiego; kiedy te promienie łáſki Bożey przenikáią ſerce ludzkie/ kiedy go oświecáią áby człowiek poznał ſwoie mizerye/ ſwoy ſtan w grzechu nieſzczęśliwy/ áby poznał ſproſność grzechow ſwoich; náſtępuie záraz zámieſzánie wielkie w tym morzu: bo z głębokości morzá tego ruſzáią ſie máterye grube/ to ieſt zwyczáie w grzechách; ná ten czás páſſye y ſkłonności złe powſtáią/ ná ten czás ćiáło duchowi rebellizuie/ ná ten czas pokuſy wielkie y ćiężkie ná człowieká ták powſtáią/ iż trudno wypowiedźieć. Jeżeliż tedy kiedy człowiek młody/ kiedy ieſzcze nie nábył złych nałogow w grzechách/ dla ſámych tylko wrodzonych do złego ſkłonności musi wiele vćierpieć; ieżeli chce ſłowo Boże wykonáć/ ieżeli chce żyć w czyſtości/ w trzeźwości/ w ſkromności/ w miłości/ y winſzych cnotách świętych. Cóż rozumieć mamy iáko mu wiele vcierpieć potrzebá/ kiedy ná niego cnotliwie żyć chcącego náſtępuią iuż nie tylko wrodzone do złego ſkłonności/ ále też złe w grzechách zwyczáie y nałogi! O záprawde nieſłychány mu tu po-

Jer. 17.

trzebá

trzebá ćierpliwośći/ wiele vćierpieć muśi. Poſzcząc ten ktory ſie obżárſtwá náuczył/ wiele vćierpieć muśi: pokutuiąc ten ktory ſie w delicyách wychował/ wiele vćierpieć muśi: czyſtość chowáiąc ten ktory ſie długo nieczyſtośćią báwił/ wiele vćierpieć muśi: ten ktoremu przyidźie cudze wracáć/ kiedy długo łákomie zbierał/ wiele vćierpieć muśi: ten ktory chce żyć w zgodźie y miłośći/ kiedy przedtym nikomu nić z ćierpieć nie mogł/ wiele vćierpieć muśi. Jednym ſłowem/ wiele vćierpieć potrzebá temu/ ktory żyć chce cnotliwie/ żyiąc przedtym niecnotliwie. Doznáłá tego ná ſobie ś. Márya Egiptyáká/ ktora po ſrogich grzechách/ w ktorych długo leżáłá/ po wielkich świátá tego delicyách ktorych záżywáłá/ oſtrą ná głebokiey puſtyni pokutę czyniłá: gdy ią bowiem ná puſzczy świątobliwy ſtáruſzek Zozymus ználáſł/ á pokutę iey oſtrą dobrze zrozumiał; ſpytał iey/ nie byłżeć ná przodku ćiężki ten żywot y odmiáná ták pretka? A oná weſtchnełá/ y rzekłá: O coć nie ćiężki! y wſpomnieć nieśmiem/ boiąc ſie áby mi ſie one pokuſy nie wroćiły. A gdy iey rzekł: Nie boy ſie Páni moiá/ powiedz wſzytko? Srogiem práwi ćierpiáłá pokuſy przez lat śiedmnaśćie/ przywodźił mi ſzátan ná myśl ſproſnośći moie/ do ktorych mie znowu zápalał/ kładł mi ná oczy roſkoſz one y vżywánie dobrych potraw w Egipćie/ z táką czártowſką żądzą/ iż padſzy ná źiemię/ drugdy dźień y noc nie wſtáłám/ áż mie oná pokuſá minełá/ proſząc Bogá Rodźicy Pánny áby mi ſwoią przyczyną pomogłá: y ták z łáſki Bożey obroniona ieſtem/ vżywáiąc vſtáwicznie modlitwy y płákánia zá grzechy moie. Jáſna tedy rzecz/ iż człowiekowi in executione, do wykonywánia ſłow Boſkich/ á zátym do rodzenia cnot świętych/ ktorych náśienie Bog ná ſercách náſzych śieie/ wielkiey ćierpliwośći potrzebá: według tych dźiśieyſzych ſłow Chryſtuſowych. Et fructum afferunt in patientia. *Y owoc przynoſzą w ćierpliwośći.*

A iákoż też proſzę ná tę ćierpliwość zdobywáć ſie mamy? Tym oſobliwie ſpoſobem: Vważaymy fructum, owoc ábo pożytek/ ktory ſobie tą ćierpliwośćią vrodźiemy. Tego ſpoſobu zdobywánia ſie ná ćierpliwość/ záżywał niegdy Moyzeſz ś. iáko o nim świádczy Páweł święty/ piſząc do Zydow. Aſpiciebat in remunerationem: Jákoby rzekł: Dla tego Moyzeſz bogáctwá y krolowánie w Egipćie opuśćił/ iż ták ſam z ſobą dyſzkurował: ieżeli ia Egyptſkich delicyi y honorow záżywáć będę/ tych tylko tu záżyię do lat dwudźieſtu ábo trzydźieſtu/ á potym záraz od zágniewánego Bogá do piekłá ná wieczne męki ſkazány będę: á ieżeli teraz te delicye y honory opuſzczę/ á złączę ſie z vtrapionym ludem Bożym/ y z nim około cegły y błotá ćiężko robić będę do lat dwudźieſtu ábo trzydźieſtu/ záraz potym od Bogá ſpráwiedliwego wieczne otrzymam weſele: lepiey mi tedy dla ták wielkiego owocu/ to ieſt dla błogoſłáwieńſtwá wiecznego/ te tu krotkie opuśćić roſkoſzy/ á ćierpieć nędzę y pracą poſpołu z ludem Bożym. Ták ſie Moyzeſz ś. ná ćierpliwość zdobywał. Ták ſie y ty człowiecze káżdy zdobyway: ćiężkać praca w cnoćie/ ćiężkoć chowáć czyſtość/ trzeźwość/ ćierpliwość ꝛc. ták ſobie myśl: Jeżeli ſie ia tu teraz roſkoſzy dopuſzczę/ ieżeli zbytkowáć będę/ ieżeli ſie mśćić będę/ záżyię tey roſkoſzy/ tych zbytkow/ tey vćiechy/ przez lat niechay dwádźieśćiá/ niechay trzydźieśći/ niech y pięćdźieśiąt: á potym záraz wieczne błogoſłáwieńſtwo vtrácę. A ieżeli ſie nie dopuſzczę nieczyſtośći/ zbytkow/ złośći ꝛc. ále ćierpieć będę vmartwienie w powśćiągliwośći ciáłá/ w ſkromnym iedzeniu y pićiu/ ćierpieć będę vmartwienie nie mſzcząc ſie nád bliźnim moim/ niech to będę ćierpiáł przez lát dwádźieśćiá/ niech przez trzydźieśći/ niech y przez pięćdźieśiąt/ ále potym záraz tą ćierpliwośćią vrodzę ſobie ono błogoſłáwieńſtwo wieczne/ ſzczęśćie nieſkończone. O iáko mi tedy lepiey tu krotko ćierpieć/ á potym ſie wiecznie weſelić/ ániżeli tu krotko w roſkoſzy żyć/ á potym

Hebr. 11

z tego żadnego pożytku nie mieć. Do záżywánia tákiego ſpoſobu w zdobywániu ſie ná ćierpliwość/ pobudza káżdego człowieká Baſilius S. *Hom: de gratiarum actione.* Afficit te aliquis ignominia? tu ad eam ſuſpice gloriam, quæ repoſita in Cælis eſt: iacturam rerum tuarum adijſti? tu verò oculos imprime fixius illis cæleſtibus diuitijs & theſauro incomparabili: Patrione ſolo excluſus es? at patriam habes Cæleſtem illam Jeruſalem: perijt tibi filius? ſed Angelos habes cum quibus in circuitu Diuini illius chori tripudies, lætitiâ ſempiternâ exhilarandus. *Zdeſpektował ćie kto práwi bárzo? á ty ćierp pátrząc ná one chwałe Niebieſką, ktorą ći tá ćierpliwość twoiá vrodźi: ſzkodi ćie wielka w rzeczách twoich doczeſnych potkáłá? ćierp to, á wlepiay oczy twoie w one bogáctwá niebieſkie, w one ſkárby nieprzebráne, ktore ć tá ćierpliwość vrodźi Wygnano ćie z włáſney twoiey Oyczyzny? á ty ćierp, á podnoś oczy twoie do onego gornego miáſtá Ieruzalem, ktore ćie zá táką twoie ćierpliwość czeka: vmárł ći kochány ſyn? á ty ćierp, á pátrzay ná Anyoły, z ktorymi ſię zá ćierpliwość twoie przed Thronem Boſkim ná wieki weſelić bedźieſz.* Podobnymći ſpoſobem wielki Biſkup ieden ná imie Antonius, iáko czytam *Tomo 1. Bibliot: Patrum,* ánimował liſtem ſwoim Arkádyuſzá mężá przezacnego/ ktory vćierpiawſzy wiele dla wiáry Kátholickiey począł ſie był chwiać: piſze mowie do niego w te słowá. Perge fidelis anima, perge & confeſſor vnitatis, gaude quia pro nomine Chriſti pati meruiſti. Ecce ſerpens ſub pedibus tuis iacet, confligere potuit, ſed cecidit, quia te elidere non potuit: preme caput eius, ne ſurgat in agone martyrij. Ecce gaudet Chriſtus & inſpicit te, lætantur Angeli & adiuuant te: turba dæmonum calcaneum obſeruat: rogo te tene quod tenes, ne alter accipiat coronam tuam. Quantum temporis eſt quo pugnaturus eris, & quantum temporis erit quo in æternum victurus eris? Deus qui te fecit vult ſuſcipere pro fide morientem, vt tibi plenam exhibeat maieſtatem. Reſpice mundum, periturus eſt; reſpice Sanctos quos rogare ſolebas vt Patronos, habebis amicos: modo eſt vt viuas, aut pereas. Quid tibi prodeſt ſi diabolo conſenſeris, & corpus non amiſeris? An neſcis quia vita corporis tui in poteſtate eſt Dei tui, qui tibi confeſtim auferre poteſt carnem, ſi dereliqueris fidem? Tych y ty człowiecze Chrześćiáńſki słow záżyway do duſze twoiey/ kiedy ſie chwieie/ kiedy ią pokuſá do nieczyſtośći/ do zbytkow/ y do inſzych grzechow prowádźi; mow mowie do duſzy twoiey ták. *Podz ochotnie o duſzo moiá, podz do Chryſtuſá przez ćierpliwość dla niego, ćierp dla miłośći iego vmartwienie, roſzkoſzy wſzelákiey nie dopuſzczay ſie dla niego. Oto ſie weſeli Chryſtus pátrząc ná ćie ćierpiącego, oto ſie ráduią Anyołowie, y wſpomagaią ćie mężnie ſobie poczynáiącego, oto czárći ſtoią czekáiąc pozwolenia twoiego; proſze ćie duſzo moiá trzymay ſie Chryſtuſá, áby inſzy korony twoiey przed tobą nie porwał. Jakoż długi czás bedźie ktorego ſie potykáć bedźieſz? y iako długi czás bedźie ktorego żyć bedźieſz? Krotki bedźie ten czás w ktory ćierpiſz, á wieczny bedźie ten w ktory ſie rádowáć bedźieſz. Bog ten ktory ćie ſtworzył, chce ćie przyiąć, dla cnoty vmieráiącego, chce ćie mowie przyiąć ábyć dał zá twoie ćierpliwość śiebie ſámego. Pátrz ná ten świat, á vważay iż ginie. Pátrz ná Swietych Bożych, á vważay żeć ſą Pátronámi y bedą przyiaćiołámi. Teraz duſzo moiá gdy czuieſz pobudke do grzechu, ieſteś w tym terminie, żeć ábo żyć wiecznie ábo zginąć wiecznie potrzebá: zezwoliſzli ná grzech, zginieſz wiecznie, nie zezwoliſzli ná grzech, żyć bedźieſz wiecznie. Coż ći potym że zezwoliſz diabłu ná pokuſe? zá krotką roſkoſz wielkie karánie odnieśieſz. Sprzećiw ſie raczey grzechowi, á zá krotką ćierpliwość wieczną korone otrzymaſz.* O Chrześćiánie naymilſzy/ chcieymy tego ſpoſobu záżywáć/ to ieſt vważánia owocu/ pożytku wielkiego/ ktory nam ćierpliwość przynośi. Chćieymy pomienionym ſpoſobem vpomi-

náć duſze

náć duſze náſze/ áby ná grzech nie zezwaláłá: á ták zdobedźiemy ſie ná ćierpliwość/ ktora nam wieczny żywot vrodźi. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wiekow. AMEN.

Ná Niedźielę Sześćdźieśiątnicę ábo Mięſopuſtną.

Ewángelia vt ſupra &c.

KAZANIE WTORE.

Hæc dicens, clamabat. *Luc. 8.*

To mowiąc, wołał.

BOg Oćiec Wſzechmogacy wiele o Synu ſwoim przez Proroki świete oznáymował. Chrześćiánie naymilſzy. Miedzy inſzymi to też przez Jzáiaſzá Proroká oznáymił/ iż głoſem wołáć nie miał. Ecce ſeruus meus ſuſcipiam eum, electus meus complacuit ſibi in illo anima mea: dedi ſpiritum meum ſuper eum &c. non clamabit, nec exaudietur vox eius foris. *Oto prawi ſługa moy przyime go, wybrány moy, vpodobáło ſie w nim duſz moiey: dałem duchá moiego n d nim Nie bedźie wołał, áni głos iego ná dworze ſłyſzány bedźie.* Y ſpráwował ſie Jedyny Syn Boży Chryſtus Pan w wielu okázyách/ według Proroctwá tego. Tey nocy ktorey był od nieprzyiaćioł poymány y przed ſedźia poſtáwiony/ gdy go o wiele rzeczy pytano/ ták śćiſłe milczenie záchował/ iż áby był przynamniey iedno ſłowo przemowił/ muśiał go naywyżſzy kápłan ná żywego Bogá poprzyśiadz. Adiuro te per Deum viuum, vt dicas nobis &c. *Poprzyśiegam ćie przez Bogá żywego, ábyś nam powiedźiał.* Przed Herodem tákże ſtáwiony/ y vprzykrzenie pytány. Interrogabat eum multis ſermonibus. On iednák ná wſzytkie pytánia milczał: y choć przełożeni kápłáńſcy ſrodze ná niego ſkárżyli/ przećie on w ten czás milczał. Przed Piłátem ná ratuſzu oſkárżony/ poſtáremu milczał. Vt miraretur Præſes vehementer. Ták bárzo milczał/ że ſie temu ſrodze ſtároſtá dźiwował Złorzeczono mu/ biczowano go/ y tu przećie milczał. Qui cum maledi ceretur non maledicebat, cum pateretur non comminabatur. Náwet ná śmierć go prowádzono/ á przećie y vſt ſwoich nie otworzył. Sicut ouis ad occiſionem ductus eſt, & non aperuit os ſuum. *Iáko práwi owieczka na zárzezánie był prowádzony, á iednak vſt ſwoich nie otworzył.* Jeżeliż tedy Chryſtus Pan w rożnych y wielkich okázyach/ dosyć czynił temu o ſobie Proroctwu: Non clamabit, neque audietur vox eius foris. *Nie bedźie wołał, áni bedźie ſłyſzány głos iego ná dworze.* Czemuż tedy przy dźiśieyſzey okázyey/ kiedy ná roli ludźi grzeſznych pośiewa naśienie ſwoie/ czemu milczenia/ ábo przynamniey ćichośći nie záchowuie? Ale hæc dicens clamabat, *to mowiąc wołał?* Dla trzech oſobliwie przyczyn/ ludźie y nayćiżſzy/ głośno wołaia. Naprzod dla tego/ że kto longe diſtat ab eis, dáleko ieſt ſłucháiacy od nich. Powtore dla tego/ że ten ktoremu mowia/ nie doſłyſzy. Potrzećie dla tego/ że też kto inſzy oraz głośno woła; bo y nayćiżſzy ná ten czás áby zágłuſzony nie był/ głośno wołáć muśi. Dla ktoreyże tedy

Isaiæ.42

Matt.26

Luc. 23.

Matt.27

1. Petr.2

Isa. 53.

z tych przyczyn nayćiſſy Zbáwićiel náſz/ dniá dźiśieyſzego głoſno wołał: Hæc dicens clamabat. *To mowiąc wołał.* Pokaże ná teráźnieyſzym kazániu/ że dla wſzytkich tych pomienionych przyczyn głośno wołał. Przytym powiem/ iáko śie ma grzeſznik ſpráwować/ gdy ná niego Chryſtus głośno woła. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzey wołánia Chryſtuſowego przyczyny: Potrzebá wiedźieć/ iż kráiná grzechu ieſt bárzo od Páná Bogá odległa. Długa ieſt bárzo ręká Wſzechmocnośći Boſkiey: y do niebá/ y do źiemie/ y zá morze/ y do ſámego piekłá doſięgnie. Nie ia iey to przyznawam ále Pſalmiſtá Swiety. Si aſcendero in Cælum tu illic es, ſi deſcendero in infernum ades &c. Si habitauero in extremis maris: etenim illuc manus tua deducet me, & tenebit me dextera tua. *Ieżeli prawi wnide ná niebo, tám ieſteś, ieżeli zſtąpie do piekłá, y tám cie zaſtáne: ieżeli na morſkich kráiách mieſkáć bede, y tám mie ręká twoiá záprowádźi, á prawicá twoiá tá mie trzymáć bedźie.* Co więkſza/ inter Deum & nihil, miedzy Pánem Bogiem á niczym/ ieſt diſtantia infinita, nieſkończona odległość/ iáko zgodnie náuczáią Theologowie: A przećie do tego niczego doſięże ręká Boſka/ bo z niczego ręká Boſka wſzytko vczyniłá. Kiedy tedy ták bárzo ieſt długa ręká Boſka/ iż y do niebá/ y do źiemie/ y zá morze/ y do piekłá/ y do niczego doſięże: przećie do kráiny grzechu nie doſięże; bo w tey kráinie ręká Boſka nic nie ſprawnie. Grzechu bowiem Pan Bog áni czyni áni czynić może/ iáko według Auguſtyná Swietego náuczył Jan Swiety. Omnia per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil. *Wſzytko ſie przez Słowo ſtáło, á bez niego ſtáło ſie nic:* to ieſt/ (mowi Auguſtyn S.) bez niego ſtał ſie grzech. Wiecey ieſzcze rzekę: tak ieſt dáleka od Páná Bogá kráiná grzechu/ iż do tey kráiny nie tylko ręká Boſka nie doſięże/ále áni iey oko Boſkie doyźrzy. Daleko bárzo widźi oko Boſkie. Opera enim carnis coram illo, & non eſt quidquam abſconditum ab oculis eius: à ſæculo & vſque in ſæculum reſpicit. *Spráwy práwi wſzelkiego ćiáłá przed nim ſą, nic ſie nie zákryie przed oczymá tego: od wieku áż do wieku doyźrzy.* Toż przyznáie oku Boſkiemu y Páwet Swiety. Non eſt vlla creatura inuiſibilis in conſpectu eius: omnia autem nuda & aperta ſunt oculis eius. *Niemáſz práwi żadney kreátury ktoreyby Bog niewidźiał: wſzytkie rzeczy otworzone y iáwne ſą oczom Boſkim.* A przećie iednák kráiny grzechu zda ſie Pan Bog nie doyźrzeć. Ták ábowiem Prorok Hábákuk świádczy. Mundi ſunt oculi tui ne videas malum, & reſpicere ad iniquitatem non poteris. *Czyſte ſą práwi oczy twoie ábyś nie widźiał złego, á pátrzyć ná nieprawość nie bedźieſz mogł.* A dla teyći przyczyny/ kiedy przyſzedł Pan Bog do Ráiu wizytować Adáma/ pyta ſie: Adam vbi es? Adámie gdźie ieſteś? *Adámie gdźie ieſteś, Adámie gdźie ieſteś?* Dáie znáć tym pytániem/ iż iákoby nie widźi kráiny do ktorey przez grzech záſzedł pierwſzy człowiek. Kiedy tedy człowiek abit in regionem longinquã, kiedy odchodźi od Páná Bogá w te dáleką kráine/ to ieſt kiedy grzeſzy/ ſłuſznie Chryſtus wielkim głoſem ná niego áby ſie do niego náwrocił/ wołáć muśi. Hæc dicens clamabat, qui habet aures audiendi audiat. *To mowiąc wołał, kto ma vſſy do ſłuchánia, niechay ſłucha.* Wyráźił te prawdę Zbáwićiel náſz v Janá S. w Rozdźiale iedenaſtym. Przyidźie Zbáwićiel náſz do grobu Łázárzowego/ y chcąc wſkrzesić Łázárzá: Clamauit voce magna dicens, Lazare veni foras. *Záwołał głoſem wielkim, Lazárzu wynidź z tego grobu.* Łázarz ábowiem vmárły według tłumáczow Piſmá S. znáczył káżdego grzeſzniká: áby tedy náuczył Chryſtus/ iż ná káżdego grzeſzniká/ áby ſie do P. Bogá náwrocił trzebá głośno wołáć/ przeto y na Łázárzá ták głośno wołał. Clamauit voce magna: *Wołał głoſẽ wielkim.*

A grzeſznik gdy ták P. Bog ná nie głośno woła: gdy mowie woła. Derelinquat impius viam ſuam & vir ini-

Pſal. 138

Ioan. 1.

Eccl. 9.

Ad Hebr. 4.

Habac. 1

Gen. 3.

Ioan. 11.

Iſaiæ. 55.

quus cogitationes ſuas, & reuertatur ad Dominum & miſerebitur eius. *Opuść prawi niezbożny droge twoie, y mężu niepráwy myśli twoie, á nroć ſie do Páná Bogá twoiego, on ſie zmiłuie nád tobą.* Co tu mowie ma grzeßnik czynić/ gdy ták zá nim zdáleká Pan Bog woła? O záprawde Qui habet aures audiendi, audiat. *Kto ma vßy do ſłuchánia, niech ſłucha;* to ieſt/ niech ſie pretko z tey dálekiey kráiny powráca. Niebeſpieczno mu odkładáć tey drogi/ tego powrocenia przez pokute do Páná Bogá: niebeſpieczno mowie odkładáć do ſtárośći ábo do śmierći; trudno ſie bowiem pod táki czás máły y krotki powrocić przez pokute do Páná Bogá. Tákim to obiáśniam podobieńſtwem. Gdybyś od iákiego mieyſcá ßedł w odległą kráine przez lat dwádźieśćiá/ ábo trzydźieśći; co rozumieß/ kiedyćby ſie przyßło wracáć z tey dálekiey kráiny/ do pierwßego mieyſcá od ktoregoś odßedł/ wielećby też ná to powrocenie czáſu potrzebá? Musiß odpowiedźieć/ że tákże dwudźieſtu ábo trzydźieſtu lat potrzebá: ponieważ ták wiele czáſu potrzebá było do odeśćia z támtego mieyſcá. A gdybyś to od owego mieyſcá ßedł śilnym y mocnym/ ßedłbyś lekkim/ żadnego ná ſobie ćiężaru nie dźwigáiącym/ ßedłbyś wßytko rowniná; á przećie pretko idąc strawiłbyś ná tey drodze lat dwádźieśćiá ábo trzydźieśći: A potym przyßłoćby ſie wracáć do tegoż mieyſcá iuż ſłábemu/ zmordowánemu/ wielkiemi ćieżárámi obćiążonemu; przyßłoćby ſie wracáć przez gory przykre y wyſokie. Co rozumieß/ ieželićby do powrocenia ſie ná ono mieyſce nie potrzebá było wiecey niż dwudźieſtu ábo trzydźieſtu lat? Záprawde nie ináczey. Bo ieżeliż śilnemu y moenemu/ lekkiemu/ y rowniná idącemu/ dwudźieſtu ábo trzydźieſtu lat potrzebá było do odchodzenia od tego mieyſcá/ nieomylna rzecz/ iż teraz zmordowánemu/ obćiążonemu/ przez wyſokie gory wracáiącemu/ wiecey dáleko czáſu potrzebá. Ale ták ieſt/ iż kiedyś ty grzeßny człowiecze przez lat dwádźieśćiá ábo trzydźieśći żyiąc/ rożnymi grzechámi Páná Bogá obrażał/ ßedłeś to od P. Bogá; bo auertebaris à Deo: á ßedłeś mocny y śilny/ boś był zdrowy/ młody/ czerſtwy; ßedłeś lekkim/ boć świát ſłużył/ boć roſkoß świátowa wßytko cukrowáłá; ßedłeś rowniná/ boć ſie wßytko rowno zdáło. A kiedy w ſtárości ábo przy śmierći/ bedźieß miał przez pokute wracáć ſie do tegoż Páná Bogá/ od ktoregoś był grzechami twoiemi odßedł/ przyidźieć ſie wracać do Páná Bogá zmordowánemu; morduie ſie bowiem káżdy grzeßnik ná drodze ſwoiey/ iáko sámi grzeßnicy wyznawáią. Laſſati ſumus in via iniquitatis. Przyidźieć ſie wracáć ćiężárámi obłożonemu, gdyż grzechy ſą wielkie ćiężary/ według Pſalmiſty S. Iniquitates meæ ſupergreſſæ ſunt caput meũ, & ſicut onus graue grauatæ ſunt ſuper me. *Niepráwośći moie przewyżßyły głowę moie, y iáko ćiężar ćiężki obciążyły mie.* Przyidźieć ſie wracáć gorámi wyſokiemi; bo przyidźie ſie wracáć przez cnoty/ ktore ſą gory bárzo wyſokie/ iáko nápiſał Poetá.

Sap. 5.

Pſal. 37.

Quãtũuis humilis 'curſu tamẽ anteit õnes
Struthio: ſic virtus quælibet alta loco eſt.

Jákoż ći tedy ábyś ſie powrocił do Páná Bogá nie potrzebá ná to lat wiecey niż dwudźieſtu ábo trzydźieſtu? A ieżelić ich ták wielu do powrocenia ſie potrzebá; iákoż w ták krotkiey ſtárości/ ábo w krotkim czáśie przy śmierći/ bedźieß mogł do Páná Bogá/ z ták dalekiey kráiny powrocić? to ieſt/ iáko w ten czás bedźieß mogł zá grzechy pokutować? Qui habes aures audiendi, audias. *Teraz tedy gdy maß vßy do ſłuchánia, ſłuchay:* kiedy ćie Bog woła/ pretko pokić látá ſłużą/ wracay ſie przez pokute do Páná Bogá twoiego.

Rzeczeß: Gdyby mi ſie właſnymi śiłámi moiemi przychodźiło wracáć przez pokute do P. Bogá/ przyznawam żeby mi ná to potrzebá nie tylko trzydźieſtu lat/ ále nieźliczonych práwie lat; y owßem y po te wßytkie/ nie mogłbym ſie właſnymi przyrodzonymi śiłámi rußyć ku Pánu Bogu. Ale z pomocą łáſki Bożey/ nie trzebá mi ná to wielu lat/ w iedney godźinie/ y owßem w iednym momencie powrocić ſie do nie-

go moge: iáko poſpolićie Theologowie náuczáia. A zátym moge y w ſtárośći/ y przy śmierći/ do Páná Bogá ſie wrocić/ á zátym moge teraz świátá záżyć.

Ná toć ia odpowiádam: Prawdá ieſt/ iż zá pomocą łáſki Bożey możeſz y w iednym momencie według náuki Theologow wrocić ſie do Páná Bogá: Ale też y to prawdá/ iż kiedy Pan Bog woła kogo áby ſie do niego przez pokutę wrocił/ á on długo odkłáda; á tym czáſem grzechow przyczynia; częſtokroć P. Bog vmyká mu potym łáſki y pomocy ſwoiey świętey/ bez ktorey ſie ruſzyć ku Pánu Bogu nie może; iáko poſpolićie Theologowie náuczáia. Toć tobie rzecz niebeſpieczna/ teraz kiedy ćie Bog woła do pokuty/ ná dálſze czáſy odkłádáć. Słuchay káżdy o tym ſłow ſámego Bogá/ ktore mowi przez Mędrcá. Cum irruerit repentina calamitas, & interitus quaſi tempeſtas ingruerit, quando venerit ſuper vos tribulatio & anguſtia; tunc inuocabunt me & non exaudiam, mane conſurgent, & non inuenient me: eo quod exoſam habuerint diſciplinam, & timorem Domini non ſuſceperint; nec acquieuerint conſilio meo, & detraxerint vniuerſæ conceptioni meæ. Prou. 1. *Gdy prawi náſtąpi nagle vtrapienie, y śmierć iáko nawałność przychodźić będźie, kiedy ná was przydźie vćiſk y vdręczenie: ná ten czás wzywáć mie będą, á ia nie ná ſłucham, rano do mnie wſtáną á mnie nie náydą; przeto iż nienáwidźieli kárności moiey, bojáźni moiey nie przyimowali, rády moiey nie ſłuchali, przećiwili ſie wſzelkiemu zamyſłowi moiemu.* O kogoż ták ſtráſzne ſłowá Boſkie nie przeráżą: kogo do tego áby nie odkłádał pokuty/ nie pobudzą: Wſzákże ieſli ná tym kto nie ſtánie/ y przećie ſie kto vbeſpieczą ná miłoſierdźie Boſkie; ieden tu rzeczy náſzey ſłużącą przytocze hiſtorya. Piſze Cæſarius *lib: 5. Miracul: cap:* 17. Młodźieniec ieden ſwawolny/ vſłyſzawſzy iż kukułká dwádźieśćią y dwá rázy kuknęłá/ niewiedźieć gdźie ſie Dyálektyki náuczywſzy/ táko ſobie inferował konſequencyą: kukułká dwádźieśćią y dwá rázy kuknęłá; toć ia bede lat żył dwádźieśćią y dwie: y ták poſtánowił v ſiebie dwádźieśćią lat ſtrawić ná roſkoſzy świátowey/ á dwie lećie oſtátnie ná ſłużbie Bożey. Ależ ſie bárzo omylił/ dwuch lat bowiem nie wyſzło/ vmárł y zginął. Nie był mędrſzy y drugi/ o ktorym piſze Recupitus *de ſignis prædeſtinationis Cap:* 4. Ten w roſkoſzach ćiáłá vtopiony/ mawiał: doſyć bede miał czáſu godźine przed śmiercią pokutować/ ná iedno weſthnienie Pan Bog grzechy odpuści. Záwiodł ſie ná tym: bo gdy nocy iedney ſweywoli pilnuie/ nagle vpadł y ſzyię złamał: żył nie iedne godźine/ ále dźieśieć/ á przećie żadnego ſłowá dopytáć ſie ná nim nie możono/ y naymnieyſzego znáku pokuty nie pokazał/ y ták mizernie zginął. Toć tedy Qui habet aures audiendi, audiat: kiedy człowiecze ná ćiebie teraz Chryſtus woła w dálekiey kráinie grzechu bedącego/ ſłuchay/ nie vſzámi tylko/ ále ſercem náwráćcay ſie prętko do Páná Bogá ſwoiego.

CO ſie tknie drugiey przyczyny wołánia Chryſtuſowego: Potrzebá wiedźieć/ iż grzeſznicy bárzo nie doſtyſzą. Czytam w Piśmie ś. w Xięgách Iudith, iż Holofernes z wielkim woyſkiem oblekſzy miáſto Bethulia/ chcąc go iáko náyprędzey doſtáć/ wodę mu odiął. Incidi præcepit aquæ ductum illorũ. *Kazał poprzećináć rury ktorymi wodá ſzłá do miáſtá.* Iudith. 7. Wiedźiał dobrze niezbożny ten bárzo ſtuczy Hetmáń/ iż miáſto długo bez wody żyć nie może/ trzebá wody do pićia/ trzebá do vmywánia/ trzebá do polewánia; przeto tym odięćiem wody prętkie ſobie z onego miáſtá zwyćieſtwo obiecował. Baſilius S. y Grzegorz S. Niebieſka Chryſtuſowe náuke/ woda názywáią: według ſłow Moyżeſzá ś. Concrelcat vt pluuia doctrina mea, fluat vt ros eloquium meum. Deut. 32. *Niech ſie prawi zámoże iáko deſzcz náuká moia, niech płynie iáko roſá ſłowo moie.* Te wode Pan Bog obiecuie ludźiom przez Ezechiełá Proroká. Effundam ſuper vos Eze. 36.

aquam

aquam mundam, & mundabimini ab omnibus inquinamentis vestris. *Wyleie prawi ná was wodę czystą, ktora was oczyśći ze wßytkich ßpetnośći wáßych.* A owßem sam Chrystus Pan taż wodą oczyśćił Apostoły swoie świete. Vos mundi estis propter sermonem quem locutus sum vobis. *Czystymi iesteśćie dla słow ktoreśćie odemnie słyßeli* Tá tedy wodá/náuká Boska/ktorymili też rurámi płynie do duße ludzkiey? Nie inßymi tylko vßámi/słuchániē. Mowi bowiē Pismo. Fides ex auditu. *Wiárá z słuchánia.* A sam P Bog przez Proroká mowi. Audi Israel mādata vitæ. *Słucha y Izráelu mandatow żywotá.* Pátrzmyß co czyni piekielny Holofernes czárt przeklety? przećina/ ábo raczey zátyká rury/ to iest vßy ludzkie/ nie ták te ćielesne iáko dußne/ áby słuchániem nie płynełá tá wodá/ słowo Boże/ do duße ludzkiey. Wie ten náß głowny nieprzyiaćiel/ iáka iest moc słowá Bożego/ wie iż gdy słowo Boże pádło in nihilum, ná nic/ Niebo y źiemie vrodźiło: wie iż gdy pádło ná niebo; słońce/ mieśiąc y gwiazdy ná niebie wystáwiło: wie iż gdy pádło ná źiemie; drzewá/ zwierzetá/ wßytkie nayślicznieyße kwiáty z śiebie wypuśćiło: wie iż gdy pádło ná wody/ ptástwo wßelákie/ y ryby w wielkiey obfitośći rozmnożyło: wie iż gdy to słowo pádnie ná groby/ tedy vmarłe wskrzeßa/ wie iż y vmárłym słowo Boskie żywot przynośi: powiedźiał bowiem Chrystus. Verba quæ ego loquor spiritus & vita sunt. *Słowa ktore ia mowię, duchem są y żywotem.* To mowię wßytko wiedząc ten piekielny Holofernes/ czárt przeklety/ zátytyka rury/ to iest vßy ludzkie/ iuż nie woskiem iáko niegdy Vlysses Zołnierzom swoim czynił; ále zátyka rozmáitymi o rzeczách świátowych myślámi/ pieczołowániem wielkim/ rozmáitymi około spraw świátowych zabáwámi. A zátym ma słußna druga przyczyne Chrystus do wołánia. Woła głośno w dźiśieyßey świetey Ewángeliey/ dla tego woła/ że grzeßnicy nie dosłyßą. Hæc dicens clamabat, qui habet aures audiendi audiat. *To mowiąc wołał, kto ma vßy do słuchania, niech słucha.* A grzeßnik ktory to nie dosłyßy/ co ma czynić kiedy ták Chrystus głośno woła? Ma nákłániáć vßu/ áby mogł dosłyßeć. Ták ábowiem czyni Dawid ś. Prorok Páński. Audiam quid loquatur in me Domin⁹ Deus: quoniā loquetur pacē in plebē suā. *Bede słuchał tego co do mnie mowi P. Bog bo mowić będźie pokoy ludowi swoiemu.* O toż y káżdego z nas nápomina Duch ś. Inclina aurem tuam & audi verba sapientum: appone autem cor ad doctrinam meam, quæ pulchra erit tibi, cum seruaueris eam in ventre tuo. *Nákłoń prawi vchá twego y słuchay słow ludźi mądrych, przykładay serce twoie do náuki moiey, ktorać będźie piekna gdy ią chowáć będźieß w żywoćie twoim.* Będźie owo sługá przy Dworze Páńskim/ rzecze mu Pan: słuchay mię sługo we wßytkim/ bo ieżeli ták czynić będźieß/ przysposobię ćie sobie zá syná/ vczynię ćie dźiedźicem wßytkiey máietnośći moiey: á ieżeli mię słucháć nie będźieß/ miásto dźiedźictwá wielkie karánie odnieśieß. Przyznaćie/ że ten sługá dla onego dźiedźictwá choćby też y nie dosłyßał/ przećie pilnie będźie vchá nádstawiał/ áby mogł y namnieyße słowo Páńskie vsłyßeć: á ieżeli przećie nie będźie mogł dosłyßeć/ ná gestá Páńskie/ ná skinienia/ ná migi/ pilnie pátrzyć będźie/ y z sámych gestow/ z sámego skinienia/ domyśláć się będźie czego Pan po nim potrzebuie. O záprawdę/ tożby miał czynić y káżdy człowiek ná świećie: Pod przyśięgą práwie Pan Bog Wßechmogący obiecał człowiekowi/ iż ieżeli go słucháć będźie/ przysposobi go zá syná/ vczyni go dźiedźicem wßytkiey máietnośći swoiey/ vczyni go Krolem wßytkiego Krolestwá niebieskiego; groźi przytym y pod przyśięgą/ iż ieżeli go słucháć nie będźie/ niesławę/ męki/ ogień wieczny piekielny ćierpieć będźie. Jákoż tu tedy grzeßny człowiek/ choć mu też czárt pieczołowániem o rzeczy doczesne vßy zátkał/ iáko tu nie ma nádstáwiáć vchá/ áby dosłyßał czego po nim Pan Bog chce? O záprawdę ma się wßelákim sposobem stáráć/ żeby

Ioan. 15. Ad Rom. 10. Baruch. 3. Ioan 6. Psal. 84 Prou. 22.

dosłyszał: á ieżeli dosłyszeć nie może/ niechże pátrzy ná gestá/ ná migi/ to iest ná spráwy Chrystusowe; z tych gestow iáko głuch iáki domyśli się łácno czego po nim Chrystus chce. Pátrząc ná gestá Chrystusowe/ iż ná krzyżu wiszac nieprzyiaćiołom odpuszcza/ onym dobrze czyni/ bo zá nich vmiera; z tego gestu domyśli się iż Chrystus po nim tego chce/ áby y on nieprzyiaćiołom odpuszczał/ y dobrze im czynił. Pátrząc iáko Chrystus ná Krzyżu pokorny/ iáko wzgárdzony/ iáko wyśmiany/ iáko zá wierutnego łotrá poczytány; domyśli się łácno z tego gestu/ że tego po nim Chrystus potrzebuie/ áby y on był pokornym/ áby wzgárde y náśmiewiská ktore go potykáią chętnie przyimował/ áby się choćby go naygorszym názwano/ nie gniewał. Pátrząc ná gestá Chrystusowe iáko on vbogi/ nagi/ prágnienie ćierpiący dla niego ná Krzyżu wiśi; łácno się z tych gestow domyśli/ iż tego Chrystus po nim potrzebuie/ áby y on był vbogim/ áby nie zbytkował/ ále raczey prágnienie z Chrystusem ćierpiał/ áby się stroiow wszelákich strzegł áby skromność we wszytkim záchował. O toć to zápátrowánie się ná gestá Chrystusowe/ nápomina wszytkich głuchow/ Augustyn S. gorącymi słowy. Inspice vulnera pendentis, sanguinem morientis, pretium redimentis: Caput habet inclinatum ad osculandum, cor apertum ad diligendum, brachia ad amplexandum, totum corpus ad redimendum, extensum. Hæc quanta sint cogitate, hæc in statera cordis vestri appendite, totus vobis figatur in corde, qui pro vobis totus fixus fuit in Cruce. *Pátrz práwi człowiecze ná rány wiszącego, ná krew vmieráiącego, ná koszt odkupuiącego: oto głowę skłonił dla poćałowania, serce otworzył dla vmiłowánia, rámioná rozćiągnął dla obłápienia, wszytko ćiáło wydał dla odkupienia. Iáko to rzeczy wielkie, rozmyślayćie, wszytkie ná wadze sercá wászego wieszayćie, niech wszytek Chrystus będźie przybity do sercá wászego, ktory dla was przybity był do Krzyżá sromotnego.* Otoż słuszną miał te przyczynę drugą Chrystus wołánia głośnego; te mowię przyczynę/ że nie dosłyszemy. A my tákże słuszną mamy przyczynę/ żebyśmy vszu ná głos iego nákłániali/ ábo przynamniey ná gestá iego pilnie pátrzáli/ y z nich się czego po nas potrzebuie/ domyśláli.

CO się tknie trzećiey przyczyny głośnego wołánia Chrystusowego: Potrzebá wiedźieć/ iż wiele ich bárzo głośno ná człowieká woła. Nie ia mowię ále Bernard S. Caro clamat ego inficio, mundus clamat ego deficio, diabolus clamat ego decipio: Christus clamat ego reficio. *Ciáło práwi woła, ia szpecę, swiat woła, ia vstáię, dyabeł woła ia zawodzę; Chrystus woła ia posilam.* Jeżeli ták/ to iest/ ieżeli ták wiele ich ná nas głosem woła: Toć y Chrystus nayćiższy/ áby od nich zágłuszony nie był/ słusznie głośno woła; słuszną ma trzećią przyczynę wołánia. Hæc dicens clamabat. *To mowiąc wołał.* A grzeszny człowiek gdy ták Chrystus woła co ma czynić? Qui habet aures audiendi audiat. *Kto ma vszy do słuchánia, niech słucha:* niech odwraca vszy swoie od inszych wołáiących/ sámego głosu Chrystusowego niech słucha. A czy słusznaż to/ świátá/ ćiáłá/ czártá nie słucháć/ á sámego tylko Chrystusá słucháć? O záprawdę słuszna. Coż bowiem iest świát y ćiáło y czárt? Záprawdę nic/ względem Chrystusá. Rzeczono czásu iednego od Bogá Prorokowi. Clama. *Wołay.* A Prorok ná to: Quid clamabo? *Coż mam wołáć?* Omnis caro fænum, & omnis gloria eius vt flos agri, exsiccatum est fænum; quia Dominus insufflauit in eo. *Wszelkie práwi ćiáło śiáno, y wszelka chwáłá iego iáko kwiát polny, vschło śiano: bo Pan Bog wiąnął ná niego.* A ták wszytek świát/ y ćiáło y czárt/ iest iákoby ieden kwiát. A Chrystus Pan co? Verbum autem Domini manet in æternum: Już nie kwiát prętko wiednieiący/ ále iest Słowo Páńskie ná wieki trwáiące. Do tego ták iest wielka dobroć Boska/ iż według Doktorow Swiętych/ Dyonyzego/ Augustyná/ Grzegorzá/ y inszych Theologow/ wszelka insza dobroć względem dobroći Boskiey/ iest raczey złość. Ták wielka iest Mądrość Boska/

Isaiæ. 40

ſka/ że wzgledem niey wſzelka inſza mądrość/ ieſt raczey głupſtwo. Táka ieſt moc Boſka/ iż wzgledem niey wſzelka inſza moc ieſt iákoby ſłábość. Tákie ieſt Słowo Boże/ iż wzgledem niego wſzelkie inſze słowo ieſt raczey próżność. Kiedy tedy Pan Bog nieſkończona dobroć/ nieſkończona Mądrość/ nieſkończona moc/ ná nas woła/ radzac nam co/ ábo przykázuiąc co; á oraz też świát/ ćiáło/ ſátan/ o co inſzego ná nas wołáia/ co inſzego rádzą y roſkázuią: czyiegoż tu głoſu ſłuchać? O záprawdę potrzebá ſłuchać głoſu Boſkiego. Podobieńſtwem to obiáśnię. Gdybyś miał ná Trybunale iáką ſpráwę poważną/ ták żeby przychodźiło nábyć ábo vtráćić Páńſtwo iákie wielkie: y miałbyś z iedney ſtrony przyiaćielá tobie wielce wiernego/ doświádczonego/ ćiebie ſerdecznie miłuiącego/ dźiwnie świątobliwego/ wielce mądrego/ tobie wſzytkiego dobrego życzącego; ták w práwie bieglego/ iż wſzelki ktory ſie go kiedy rádźił/ ſpráwę ſwoię wygrał/ ieżeli rády iego vſłuchał. Z drugiey ſtrony miałbyś nieprzyiaćielá/ człowieká ćiebie nienáwidzącego/ nieżbożnego/ nie vmieiętnego/ zgołá głupiego; ktorego ktokolwiek kiedy rády ſłuchał/ záwſze przegrał. Kiedyćby on przyiaćiel rádźił: ták á ták poſtępuy w ſpráwie ſwoiey ná Trybunale/ á pewnie wygraſz; ieżeli ináczey vczyniſz/ pewnie przegraſz. Z drugiey ſtrony ow nieprzyiaćiel/ ináczeyby rádźił/ to ieſt/ przećiwnaby owey rádźie rádę dawał. Ktoregobyś ty z tych vſłuchał? czy przyiaćielá/ tobie wiernego/ świątobliwego/ tobie życzliwego/ mądrego: czylibyś vſłuchał nieprzyiaćielá/ y niezbożne°/ y ćiebie nienáwidzącego/ y głupiego? Bez pochyby rzeczeſz; pewnieby m vſłuchał przyiaćielá/ iáko pobożnego/ mnie życzliwego/ y mądrego; á nieſłuchałbym nieprzyiaćielá/ y niezbożnego/ y mnie nienáwidzącego/ y głupiego.

Chrześćiáński człowieże: maſz ty ſpráwę ná tym świećie/ z ktorey ći idźie ábo o nábyćie ábo o vtráćie Páńſtwá wielkiego/ krolestwá Niebieſkiego; porády tedy w ták powáżney ſpráwie koniecznie potrzebá. Maſz z iedney ſtrony przyiaćielá Chryſtuſá/ ćiebie ſerdecznie miłuiącego; bo zá ćiebie duſze ſwoie/ zdrowie ſwoie położył. Maiorem hac dilectionem nemo habet. *Wiekſzey nád te miłośći nikt nie ma.* Maſz to przyiaćielá oraz y mądrego. In quo ſunt omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ abſconditi. *W ktorym wſzytkie ſkárby mądrośći y vmieiętności ſą zákryte.* Maſz to przyiaćielá świątobliwego: iemu bowiem Seráphinowie záwſze ſpiewáią Swiety/ Swiety/ Swiety. Maſz z drugiey ſtrony nieprzyiaćioł/ ćiáło/ świát/ czárt; nieprzyiaćiele to ćiebie nienawidzący/ wſzytkiegoć złego życzący/ nieżbożni/ nieymieiętni/ zgołá głupi/ ktorzy złe zá dobre vdáią/ dobre zá złe; ktokolwiek zá ich rádą ſędi káżdy záwſze przegrał. Ci tedy dwáy/ przećiwne ſobie rády dáią. Rádźić naprzod przyiaćiel to ieſt Chryſtus/ y woła/ ábyś záwſze ále oſobliwie w to miejſce puſty ſtrzegł ſie gołpod/ táńcow/ piiáńſtwá/ wſzelákiey nieczyſtośći: woła o to y ſam przez ſie w Piſmie ś. y przez Káznodźieie ſwoie. Z drugiey ſtrony rádźić nieprzyiaćiel świát/ ćiáło/ czárt/ podź ná goſpode/ zábaw ſie z przyiaćielem/ wybiy ſobie melánkolya/ záżyi polityki/ pozwol cokolwiek młodośći twoicy. Czyiegoż tu wołániá/ czyiey rády maſz ſłuchać; czyli wołánia y rády Chryſtuſowey/ ktory przez Apoſtołá ſwoiego rádźi y woła. Nolite errare, neque fornicarij, neque adulteri, neque molles, neque ebrioſi, regnum Dei poſſidebunt. *Ani wſzetecznicy, áni cudzołożnicy, áni ſie vpiiáiący, krolestwá Bożego nie oſiągną.* Czyli maſz ſłuchać nieprzyiaćielá twego ćiáłá/ świátá/ czárta/ ktory woła y rádźi/ żebyś táńcował/ żebyś peinił/ żebyś nieuczćiwie żártował/ żebyś ſie zálecał? O záprawdę ieżeli maſz áby odrobinę rozumu/ maſz raczey ſłuchać Chryſtuſá przyiaćielá/ niżeli nieprzyiaćioł twoich! Wołáią ieſzcze y rádzac pomienieni nieprzyiaćiele/ świát y czárt; miłuy przyiaćielá twego/ á mićy w nienawiśći nieprzyiaćielá/ nie dáy ſobie krzywdy czynić/ nie możeſz ſie ináczey przy ho-

Ioan 15.

2 Col. 3.

1. Cor 6

norze twoim zoſtáć/ tylko áżbyś poiedynek vczynił z nieprzyiaćielem twoim. Zdrugiey ſtrony Chryſtus woła y rádźi: Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros, & benefacite ijs qui oderunt vos. *A ia wam powiádam: miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze, y dobrze czyńćie tym ktorzy was nienawidzą.* Czyiegoż tu głoſu maſz człowiecze ſłuchać/ czyli Chryſtuſá przyiaćielá/ czyli świátá nieprzyiaćielá? Woła ieſzcze świát: ſtroy ſie pięknie/podobay ſie ludźiom/ záżyi tych dobr/ ktorychći Pan Bog vżyczył: Zdrugiey ſtrony woła y rádźi Chryſtus. Nolite diligere mũdum. Pogardzayćie ſtroiámi/ zbytkámi/ wſzytkiemi rzeczámi świátowymi/ żyćie w ſkromnośći/ w pobożnośći/ w pokorze. Czyiegoż tu głoſu ſłuchać maſz? czyli Chryſtuſowego/ ktoryć ieſt przyiaćielem/ y życzliwym/ y ćiebie miłuiącym/y mądrym? czyli maſz ſłuchać głoſu nieprzyiaćioł twoich? O záprawdę przyznać káżdy musiſz/ iż raczey głoſu Chryſtuſá wołáiącego maſz ſłuchać/ á nie głoſow nieprzyiaćioł twoich.

Jnáczey/ nie tylko przećiwko rozumowi vczyniſz/ ále też ſrodze ná ſie Chryſtuſá/ ktory ná ćie wołał/ rozgniewaſz. Jedna to obiáśnie hiſtorya. Piſze ś. Antoninus 3. *parte Tit:* 22. przypadek ieden bárzo ſtráſzny. Młodźieniec niektory ſłyſzał głos Boſki w netrzny/ktorym go Pan Bog wołał do Zakonu ná ſłużbę ſwoię świętą: niechćiał ſie młodźieniec ſprzećiwić woli Bożey/ ſkłonił ſerce ſłucháiąc głoſu Bożego/ y poſtánowił obiecał wſtąpić do Zakonu Fráńćiſzká ś. W tym iáko to często bywa/ poczniе ſie ludźi rádźić: áliśći świát ináczey ná niego wołał; rozmyſlay ſie długo/ wiedz co czyniſz/ iezeli chceſz bydź duchownym/ możeſz bydź y świeckim/ możeſz y ná świećie kápłánem będąc Pánu Bogu ſłużyć. Vſłuchał tego głoſu młodźieniec/ kleryćkiem zoſtał/ y prętko potym kánoniey doſtał. Przyznać tu káżdy musi/ że ſie nie przeniоſł do ſtanu złego/ ále tylko opuśćił co lepſzego/ do ktorego go Pan Bog wołał. Opuśćiwſzy ono wnętrzne powołánie Boſkie/ nie zoſtał zaletnikiem/ áni piiánicą/ ále poczćiwym Kánonikiem: nie zoſtał nocnym gráſſownikiem/ tanecznikiem/ nie zoſtał drapieżnym Żołnierzem/ áni tákomym kupcem/ nie zoſtał drapieżcą/ lichwiarzem/ nie zoſtał wykretarzem/ ále zoſtał w kośćiele Bożym powáżnym Kánonikiem. Pátrzćieſz co ſie ſtáło? Piſze pomieniony Antonin ś. po kilku mieśiącach záchorował bárzo: przyiaćiele náponináią go żeby ſie lepiey wyſpowiádáć/ z Pánem Bogiem ſie poiednáć/ ná śmierć ſie przygotować/ gdyż niewiemy dniá áni godźiny; nápominaią go áby w ſámym Pánu Bogu nádźieię pokłádał/ o bogáctwá/ rodźice/ beneficya/ niedbał. Ná to wſzytko krotko odpowiedźiał: Już nie czás ſpowiedźi/iuż rego vczynić nie mogę. Kiedy pytáią/ czemu? Odpowie/ bo iuż zápewne potępiony ieſtem. Pytáią przyiáćiele: dla czego dla Bogá/ byłeś młodźieniaſzek ſtromny/ duchowny/ kośćiołá pilnuiący/ páćiorki kápłáńſkie odpráwuiący/ nie widźieliſmy ćie piiákiem/ áni zaletnikiem/ áni ſie po goſpodách tułáiącym: czemużeś potępiony? Odpowie: nie dla tego żem Kánonikiem zoſtał/ dobry to y pobożny ſtan/ ktomu według kánonow doſyć czyni/ ále dla tego/ żem pierwſzey wołácyey/pierwſzego głoſu Boſkiego nie vſłuchał. Apparuit mihi Dominus iratus, dicens: vocaui & renuiſti, ideo vade ad pœnas inferni. *Pokazał mi ſie Pan zágniewány, mowiąc: wzywałem ćie á nie vſłuchałeś, idźże ná meki piekielne.* O Chrześćiánie namiłśi: nie vdał ſie ten ná piiátyki/ ná zbytki/ ná zaloty/ ná pomſty/ ná ſtroie/ ále tylko głoſu Boſkiego ktorym go do doſkonáłſzego ſtanu wołał/ nie uſłuchał: á przećie ſie Pan Bog o to ták rozgniewał/ iż go o to potępił. Coż będźie z tymi/ ná ktorych Bog y przez ſie/ y przez Kázno-dźieiow woła/ áby ſie nie záleciáli/ áby ſie nie vpiiáli/ áby ſie nie mśćili/ áby ſie zbytecznie nie ſtroili/ á oni przećie wola świátá dyabłá ſłuchać ktory im ináczey rádźi! O Boże moy/ iáko ſrogie tych potępienie czeka! Vważay to człowiecze Chrześćiáńſki/

vważay

vważay że kiedy ſie teraz ná ſwawolny mieſopuſt zápuſczaß / vważay mowie że ná ćie Chryſtus wołá / ábyś ſie grzechow ſtrzegł; á vpewniam ćie / iż vważáiąc zátrzymaß ſie / nie głosu wołáiacych nieprzyiaćioł / ále głosu Chryſtuſowego ſłuchać bedźieß. Czytam w Piśmie ś. w Xiegách Liczby: iż Bálaám czárnoksiężnik / iedźie ná oślicy záćiagniony od nieprzyiaćioł ludu Izráelſkiego / áby Izráelowi złorzeczył. Zástąpi mu Anyoł Páński z mieczem / áliści oślicá iść niechce: bije ią Bálaám / áliści oślicá przyćiśnie ſie do płotu y vćiśnie nogę Bálaámowi. Znowu Bálaám bije oślicę / ále poſtáremu iść niechce: przyßło do tego / iż y ſam Bálaám obaczył Anyołá z mieczem / áliści y ſam dáley iść niechce / ále owßem Anyołowi mieczem trzymáiącemu pokłon vczyni. Pátrzćie / oślicá tá byłá rzecz niema / Bálaám był czárnoksiężnik ktorego dyabeł pobudzał / ktorym dyabeł rządźił: á przećie y oślicá y Bálaám czárnoksiężnik Anyołá z mieczem obaczywßy zátrzymali ſie / dáley w drogę nie poſtąpili. Cożeſt Chryſtus? Jeſt to magni Conſilij Angelus, trzyma mieczw ręku / to ieſt verbum, ſłowo ſwoie / wołánie ſwoie / ktore według Apoſtołá ieſt gladius ſpiritus, ieſt mieczDuchá / penetrabilior omni gladio ancipiti: zápuſczaß ſie człowiecze w drogę złośći / chceß zájyć ſwawolnego mieſopuſtu: Otoć dźiśten Anyoł z mieczem záſtępuie. Hæc dicens clamabat. *To mowiąc wołał.* Wołá ná ćie człowiecze / ábyś ſie grzechow wßeląkich y ſweywoli ſtrzegł. O záprawdę choćby ćie też dyabeł y naybárźiey do złego pobudzał / gdy bedźieß miał przed oczymá twoiemi tego Anyołá z mieczem / to ieſt Chryſtuſá / ſwawolí zákáźniącego / zatrzymaß ſie / zámechaß grzechow / á Bogu ſłużyć bedźieß. Ktoremu cześć y chwałá ná wieki wiekow.

Num. 22

AMEN.

NA NIEDZIELĘ PIĘĆDZIESIĄTNICĘ ABO ZAPVSTNĄ.

Ewángelia v Łukaſzá S. w Rodź: 18.

WOn czás: Wźiął z ſobą Jezus Vczniow dwánaśćie / y rzekł im: Oto wſtępuiemy do Jeruzalem: á ſkończy ſie wßytko co nápiſono ieſt przez Proroki o Synu człowieczym. Bo bedźie wydan Pogánom / y bedźie nagrawan y vbiczowan y vplwan: á vbiczowawßy zámorduią go: á dniá trzećiego zmartwychwſtánie. A oni tego nic nie rozumieli / y było to ſłowo zákryte od nich / áni wiedźieli o czym mowił. Y ſtáło ſie / gdy ſie przybliżał ku Jerychu / ślepy niektory śiedźiał wedle drogi żebrząc. A vſłyßawßy rzeßą przechodzącą / pytał coby to było? Y powiedźieli mu / iż Jezus Názáreńſki mimo idźie. Y záwołał mowiąc: Jezuśie Synu Dawidow / zmiłuy ſie nádemną. A ći co ßli wprzod / fukáli nań áby milczał. Lecz on tym wiecey wołał: Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną. A Jezus ſtánawßy roſkázał go przywieść do śiebie. A gdy ſie przybliżył / pytał

go/ mowiąc: Co chceſz ábymci vczynił? A on powiedźiał/ Pánie/ ábych przeyźrzał. A Jezus mu rzekł: Przeyźrzy: Wiárá twoiá ćiebie vzdrowiłá. Y nátychmiaſt przeyźrzał; y ſzedł zá nim wielbiąc Bogá. A lud wſzytek widząc/ dawał chwałę Bogu.

KAZANIE PIERWSZE,

Domine vt videam. *Luc.* 18.

Panie proſzę ábym widźiał.

TEn dźiśieyſzy ślepy/ wielce ſie ſtáráł v Chryſtuſá Páná o to widzenie ćieleſne. Chrześćiánie naymilſzy. Był ten ślepy vbogi: bo śiedźiał podle drogi táłe mużny proſząc. Cæcus ſedebat ſecus viam mendicans. Nie miał zátym ſłuſznego pożywienia áni ſłuſznego odźienia/ nie miał wczeſnego mieſzkánia/ nie miał od ludźi ſłuſznego poſzánowánia: bo go lud proſty poſpolity wołáiącego táiał. Et qui præibant, increpabant eum vt taceret. *Tći ktorzy náprzod ſli, náwołáli na niego żeby milczał.* A przećie bedąc ták mizernym/ gdy go Pan pyta czegoby chćiał/ nie proſi áni o pożywienie/ áni o odźienie/ áni o mieſzkánie/ áni o poſzánowánie/ ále ſie tylko ſtára o widzenie. Domine vt videam. *Proſze ábym widźiał.* Czemuż to? Náuká tu náſza/ vczemy ſie ztąd/ iż my żyiąc ná świećie/ wielce ſie o widzenie duchowne ſtáráć mamy: O co nápomina nas goraco Auguſtyn ś. *Serm:* 18. *de verbis Domini.* Tota igitur vita eſt, ſanare oculum cordis, vnde videtur Deus. Ad hoc Sacroſancta myſteria celebrantur, ad hoc ſermo Dei prædicatur, ad hoc exhortationes Eccleſiæ morales, id eſt, pertinentes ad corrigendos mores, ad emendandas carnales concupiſcentias, ad renuntiandum non voce tantum, ſed mutata vitâ, huic ſæculo; ad hoc quidquid agunt Diuinæ ſanctæquè literæ, vt purgetur interius illud ab ea re quæ nos impedit ab aſpectu Dei. *Przez wſzytek prawi czas żywotá náſzego mamy leczyć oko náſze ſerdeczne, ktorymbyſmy P. Bogá naſzego widźieli. Dla tego ſie Przenaswietſze táiemnice odpráwuią, dla tego nam ſłowo Boże oporządáią, dla tego nas vſtáwicznie kośćioł Boży nápomina o to, żebyſmy obyczáiow náſzych poprawiáli, pożądliwośći ćiáłá náſzego krocili, świátu temu ábyſmy ſłużbę nie tylko vſty ále y ſłowy y vczynkiem wypowiádáli: ná to ſą wſzytkie Piſmá ś. ábyſmy duchownie widźieli.* To nápomnienie Auguſtyná ś. mogłoby nas doſtátecznie pobudźić/ ábyſmy ſie o to widzenie duchowne ſtáráli. Wſzákże y ia ábym was ná teráźnieyſzym kazániu do tego pobudźił; pokaże/ że nam ſie wielce potrzebá ſtáráć o to duchowne widzenie. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

WIż nam záwſze ſtáráć ſie potrzebá o widzenie duchowne; tákim dyſkurſem pokázuie. Czárt przeklety dwoiákim ná nás ſpoſobem áby nas zgubił/ náſtępuie. Náſtępuie vi, moca: náſtępuie dolo, zdrádą/ áby nas do grzechu przywiodł. Ale ták ieſt/ iż widzeniem duchownym/ y mocnymi będź przećiwko mocy iego; y oſtrożnymi przećiwko zdrádom/ będź możemy. Toć ſie nam o to widzenie duchowne wielce

ſtáráć

ſtáráć potrzebá. Iż moca náſtępuie przećiwko nam czárt przeklety/ chcąc nas do grzechu przywodźić: świádczy doznawſzy ná ſobie Prorok Páńſki Dawid S. mowiąc. Vim faciebant, qui quærebant animam meam: *Moc práwi dokuczáli ći, ktorzy ſzukáli duſze moiey.* A nie iákokolwiek moca náſtępuie ná nas/ ále barzo wielka. Pan Bog Wſzechmogący názwał v Jobá czártá przekletego iednym wielkim ſłoniem. Ecce Behemoth quem feci tecũ, fænum ſicut bos comedet. *Oto práwi Behemoth ábo ſłoń ktoregom z toba ſtworzył, ſiáno iáko wołieść bedźie.* Wſzyſcy Græccy y Łáćińſcy Doktorowie zgadzáią ſie ná to/ iż to imie Behemoth/ ieſt v Zydow Nomen plurale, ktore wiele beſtyi znáczy: y ták według tych Doktorow názywáiąc Bog czártá przekletego ſłoniem/ dáie znáć iż wſzytkich beſtyi mocy czárt przeklety zámyka w ſobie. Jáko bowiem ſłoń ma zeby mocne iáko lew/ rogi potężne iáko byk/ chyżość wielka iáko waż/ drapieżny ieſt iáko wilk y niedźwiedź/ gniewliwy y zapálczywy ieſt iáko Tygrys: Ták y czárt przeklety ieſt mocny y iáko lew/ y iáko byk/ y iáko waż/ y iáko wilk/ y iáko niedźwiedź/ y iáko Tygrys/ y iáko wſzelka inſza okrutna beſtya. A przetoć Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim widźiał beſtya/ to ieſt czártá/ máiącego ſiedm głow rozmáitych beſtyi: czym wyrażono/ iż czárt ma w ſobie mocy wſzytkich nayokrutnieyſzych beſtyi. To ieden czárt ieſt ták mocny iáko wſzytkie ná świećie beſtye: A przećie ſie ta ſwoia moca ták wielka nie kontentuie/ kiedy nas do grzechu kuſi; ále vderza ná nas/ kuſi nas z wielkim ſwoim towárzyſtwem. Trzey Ewángeliſtowie świeći opiſuią/ iáko iednego opetánego przed ſie przywiedźionego vzdrowił Chryſtus Pan: w przod iednák ſpytał czártá Chryſtus. Quod eſt tibi nomen. *Iákoć cie zowią?* Odpowiedźiał Legio mihi nomen eſt: quia multi ſumus. *Pułk imie mam, bo nas tu wiele.* Pátrzćie/ cáły pułk czártow ná vdrecznienie iednego człowieká náſtąpił/ to ieſt/ było ich ſześć tyſiecy ſześćſet ſześćdźieſiąt y ſześć. Tu ſie pyta Hilárynus ś. czemu Chryſtus pytał czártá tego o imie iego? Bárzo dobrze Chryſtus Pan wiedźiał imie iego/ wiedźiał wiele tám było w onym opetánym ſzátánow. Ná coż go tedy o to pyta? A odpowiáda ten ś. (iáko piſze Hieronim ś.) áby ſam czárt wyznał przed wſzytkiemi przytomnymi/ iáko to wiele ſzátánow trapi y iednego człowieká; á zátym áby wſzyſcy ludźie poználi/ iż kiedy duchownie kuſi czárt przeklety człowieká/ nie ſam go ieden kuſi/ lecz tyſiącámi czártow moca ſwoia náſtępuią ná tákiego człowieká. Ale podobno nie wſzytka moca ná niego náſtępuią? O záprawde wſzytka. Ták ábowiem doznawſzy ná ſobie/ mowi Dawid S. Quia ecce cæperunt animam meam, irruerunt in me fortes. *Bo oto vchwycili duſze moie, nátárli ná mie mocárze.* A Job S. mowi. Quaſi rupto muro & apertâ ianuâ irruerunt ſuper me, & ad meas miſerias deuoluti ſunt. *Iákoby przez rozwálone mury y otworzone drzwi nátárli ná mie z wielkim vtrapieniem moim.* Tym ſłowkiem Irruerunt, *Nátárli na mie*, wyrażáią ći Swieći/ iż nie iákokolwiek Czárći náſtępuią pokuſámi ſwoiemi ná człowieká/ ále irruunt, to ieſt wſzytka ktora iedno moga moca náćieráią. Jáko gdy nieprzyiáćiel rozwáli mur do miáſtá iákiego/ irruit, wſzytka moca w pada w miáſto: ták czynią y czárći przeklećí/ wſzytka moca kuſza człowieká mizernego/ iáko ná nich lámentuie Páwel S. Supra modum grauati ſumus, ſupra virtutem, ita vt tæderet nos viuere. *Nád miáre práwi obćiążeni ieſteſmy, nád ſiłe náſze, ták iż ſie nam y żyć przykrzyło* Pewna tedy rzecz/ iż czárći przeklećí przywodząc nas pokuſámi ſwoiemi do grzechow/ zwłaſzcza teráźnieyſzych mieſopuſtow/ wielka bárzo moca ná nas náſtępuią.

Że też nie tylko moca/ ále też y dolis, ſztukámi/ zdrádámi/ ná nas náſtępuią: dáie znáć pomieniony Prorok Dawid S. Locuti ſunt vanitates, & dolos tota die meditabantur. Jákoby rzekł: Przez wſzytek czás żywotá moiego nieprzyiáćiele moi czárći nic

Pſal. 37.

Iob. 40.

Pſal 30.

Iob. 30.

2 Cor. 1.

Mar. 5.

Pſal. 37.

ći/nic inſzego nie robią/tylko nowe záwſze ſztuki wynáydują/ ktorymiby mie zdrádźili y do grzechu przywiedli. Alluduie tu Prorok S. do ptaſzniká: ten ábowiem rozmáite ſztuki wymyśla/ áby ptaſzętá proſte w śiołá ſwoie wlowił. Wyſtáwia ptaſznik źielone gálązki z drzewá obćiete/ wyſtáwia ie w pośrzodku ſzerokiego polá/ iákoby ptaſzętom mieyſce do ſpoczynku dáiąc; wieſa przytym klatki z ſpiewáiącymi ptaſzkámi/ iákoby dáiącymi znáć/ że my tu ná tych drzewkách beſpiecznie ſpoczywamy/ niepotrzebá ſie tu obawiáć żadney ſzkody/żadney zdrády/ mamy ſie tu ná wſzytkim dobrze; otwiera przytym ptaſznik okná rozmáitych klatek/ iákoby mowiąc: O iáko wam wolno tu wlećieć/ otwárte okno ták do wlecenia/ iáko y do wylecenia; y ták onym otwárćiem okná ánimuie ptaſzętá áby wlećiáły/ czyniąc im nádźieię że wyleca: á przećie to wſzytko ſztuki/ fortele ptáſznikowe. To mowi Dawid S. czynią przećiwko mnie nieprzyiaćiele moi. Dolos tota die meditabantur. *Zdrády práwie cáły dźień wymyślali:* Pokázowáli mi źielone delicyi świátá tego gálązki/ iákoby ná tych nic nie było okrom rekreácyey y roſkoſzy; pokázowáli mi tyśiąc ptaſzkow w klatkách ſpiewáiących/ to ieſt ſpiewáiących grzeſznikow/ weſelących ſie w ſwoich grzechách/ w ſwoich roſkoſzách/ w ſwoich świátowych pompách/ y iákoby do mnie mowiących: pátrz iákoſmy my weſeli/iáko my wdźięcznie żyiemy/iáko nam ná niczym nie ſchodźi/ o iáko ná tych źielonych gálązkách roſkoſzy dobrze ſpoczywáć! Pokázuią mi przytym ći ptaſznicy piekielni/klatki grzechow z otwártym oknem/ iákoby mowiąc: wolnoć wlećieć w te klatke/ w grzech/ wolnoć też będźie z tey klatki/ z grzechow/kiedy zechceſz przez pokutę wylećieć: Pokázuiąc mi ćiż nieprzyiaćiele ſpiewáią koło vſzu moich/ iáko to tey ábo owey oſoby piękna vroda/ pokázuią iáko to zacna rzecz ſtáráć ſie o godnośći/ iáko to vczciwa rzecz wet zá wet oddáć/ iáko to miła rzecz we wſzytkim obfitowáć Zgołá dolos tota die meditabantur: *Vſtáwicznie cáły dźień zdrády przećiwko mnie wymyślali.* Ależ krom Dawidá Swiętego opiſał Auguſtyn Swięty *Serm. 4. de Tempore* iáko to czárt przeklęty we wſzytkich ſpráwách náſzych/ klatki ná nas y ſámołowki zdrádliwe záſtáwuie. Quid prauius, quid maligniùs, quid noſtro aduerſario nequiùs? Qui poſuit in cælo bellum, in paradiſo fraudem, odium inter primos fratres, & in omni opere noſtro zizaniam ſeminauit. Nam in comeſtione poſuit gulam, in generatione luxuriam, in exercitatione ignauiam, in conuerſatione inuidiam, in gubernatione auaritiam, in correctione iram, in prælulatu ſeu dominatione ſuperbiam. In corde ponit cogitationes malas, in ore locutiones falſas, in membris operationes iniquas. In vigilando mouet ad praua opera, in dormiendo ad ſomnia turpia: lætos mouet ad diſſolutionem, triſtes autem ad deſperationem: & vt breuiter loquar, omnia mala mundi, ſuâ ſunt prauitate infecta. *Coż prawi gorſzego, co złośliwſzego, co niecnotliwſzego, nad nieprzyiaćielá náſzego? Ktory położył w niebie woyne, w Raiu zdrádę, miedzy pierwſza brácią nienawiść, á we wſzytkich ſpráwach náſzych kąkol. Bo w iedzeniu łowi nas obżarſtwem, w rodzeniu łowi nas nieweſtydem, w pracy łowi nas niedbálſtwem, w konwerſácyey łowi nas zazdrośćią, w rządzeniu łowi nas łákomſtwem, w kárániu łowi nas gniewem, w przełożeńſtwie łowi nas pycha: w ſercu łowi nas złymi myślami, w vſtách łowi nas fałſzywymi mowámi, w członkách łowi nas niepráwymi vczynkámi: czuiących łowi niepráwymi poſtępkámi, ſpiących łowi ſproſnymi ſnámi: weſołych łowi roſpuſtą, ſmutnych łowi deſperácyą: iednym ſłowem, w ſzytkie rzeczy, wſzytkie zábawy, ſámołowkámi nápełnił.* Jáſna tedy ieſt y prawdźiwa pierwſza propozycya dyſkurſu moiego/ to ieſt/ że czárt przeklęty náſtępuie ná nas pokuſámi ſwoiemi/ y mocą wielką y zdrádą rozmáitą.

Drugiey propozycyey dowodze. A naprzod/ iż wdźięczeniem duchowny przećiwko mocy iego mocnymi bydź możemy/ ták pokázuie. Duch PP. wſpominaiąc Dáwidá ná krolestwo wy-

bránego/ záleca go gdy idźie przećiwko Goliáthowi ná woyne/ y przećiwko wſzytkiemu woyſku Philiſtyńſkiemu. Erat autem adoleſcens rufus, & pulcher aſpectu, decorâque facie. Inſzy czytáią/ pulcher oculis & bonus viſu, *pieknych oczu y dobrego widzenia był młodźieniec.* Coż to ieſt proſze do rzeczy? Idźie Dawid ná ſtráſzna woyne przećiwko Goliathowi y przećiwko wſzytkiemu woyſku Philiſtyńſkiemu/ áliśći go z pieknych oczu/ z bystrego widzenia Duch ś. záleca? Coż to ma piekne oko y zdrowe widzenie/ do porażenia nieprzyiaćiela? Raczey go było záleczáć/ iż był młodźieniec mężny/ pleczyſty/ rękámi ſrodze mocnych/ ktorymi niedźwiedźie lwy iáko niezwyćiężony rozdźierał: opiſáć było vzbroionego/ ármáta mocna opátrzonego? Czemuż tedy nie iáko Żołnierzá do boiu idącego opiſuie/ ale iáko młodźieńcá do ślubu raczey idącego/ z pieknośći oczu y weyrzenia záleca? Erat autem adoleſcens rufus & pulcher aſpectu, decorâque facie. *Był prawi młodźieniec żołty, wdźięcznego weyrzenia y piekney twarzy.* Nie dźiwowáć ſie Chrześćiánie naymilſzy: nie ták tu Duch ś. (iáko náucza Grzegorz ś. *in caput.* 16. *lib*: 1. *Reg*) reſpektował ná one woyne Dawidowe z Philiſtynámi/ iáko reſpektował ná woyne náſze duchowna z czártámi przeklętymi. A reſpektuiąc ná to/ chćiał wyráźić Duch ś. czym człowiek Chrześćiáńſki mocnym ſie ſtáie przećiwko mocy Olbrzymá piekielnego y wſzytkiego woyſká iego. A pokázuie Duch ś. iż ſie mocnym ſtáie wdźięcznym weyzrzeniem/ to ieſt/ duchownym widzeniem. Słowá ſ. pomienionego Grzegorzá ś. Quis eſt pulcher aſpectu, niſi internâ cõtemplatione conſpicuus? Quaſi enim pulchrum aſpectum habet, qui decore viſionis radiat, in interna contemplatione. *A ktoż ieſt práwi pieknego weyrzenia? Nie inſzy tylko ten, ktory ſie wnetrzną zábawia kontẽplácyą: ma iákoby piekne weyrzenie, ktory iáśnieie widzeniem wnetrzney kontemplácyey.* Tenći to ten widzeniem ſwoim mocny ieſt przećiwko wſzelákiey mocy wſzytkich czártow przeklętych: kto bowiem okiem duchownym widźi Bogá/ kto ſie przez kontẽplácyą zápátruie ná iego piękność/ ná iego dobroć/ ná iego dobrodźieyſtwá: o tym ia beſpiecznie powiádam/ iż táki iednym rzuceniem z proce ſwoiey/ wſzytkie mocy olbrzymá piekielnego ſkrußy/ przemoże/ cále poráźi. Tym widzeniem on Antoni wielki z tego olbrzymá piekielnego czeſto tryumfował. Tym widzeniem on Seraphin źiemſki Fráncißek ś. wſzytkie nieprzyiaćielſtwo woyſká poraźał. Tym widzeniem Dominik ś. ták wſzytkie mocy ſátáńſkie kruſzył/ że ſie też z ſátánow zwyćiężonych czeſtokroć náśmiewał y vrągał. Bądź też y ty człowiecze każdy Chrześćiáńſki/ pulcher aſpectu, miey widzenie duchowne P. Bogá twoiego; á wſzytkie mocy czártow przeklętych łácno przemożeſz/ to ieſt/ wſzytkim pokuſom ſátáńſkim ktorymi ćie do grzechow prowádzą/ mężnie ſie ſprzećiwiſz. Miey widzenie duchowne/ to ieſt/ przypátruy ſie Chryſtuſowi Zbáwićielowi twoiemu ná krzyżu záwieſzonemu/ y ták wielkie boleści dla grzechow twoich ćierpiącemu/ krew Przenaświętßą dla ćiebie przelewáiącemu; miey mowie to widzenie/ á ſprzećiwiſz ſie pokuſom ſátáńſkim ktorymi ćie do grzechow prowádzą; bo vznaß/ iż nieſłußna tákiego dobrodźieiá/ ktory dla ćiebie vmárł krew ſwoie przenaydrożßą przelewáiąc/ grzechámi obrażáć. Miey człowiecze widzenie duchowne/ przypátruy ſie godnośći twoiey/ żeś ty nád wſzytkie kreatury máteryálne od Bogá przełożony/ tyś iáſnością rozumu oświecony/ wolnaś wola obdárzony/ łáſką Bożą y miłością/ y dárámi nádprzyrodzonymi ozdobiony/ do końcá wiecznego błogoſławieńſtwá ſtworzony/ Bogá Wćielonego pokrewny; miey mowie to widzenie/ á vznaß iż ſprzećiwiſz ſie pokuſom: bo nieſłußna/ ábyś ty tákiey godnośći będąc/ miał bydź niewolnikiem/ ſługą/ więźniem dyabelſkim/ ná pokuſy ktorymi ćie do grzechu prowádźi/ zezwaláiąc. Miey człowiecze widzenie duchowne/ vpátruy kto ćie to do

grzechu prowádźi; że to ći ſátáni ktorzyć ſą głownymi nieprzyiaćiołámi/ ktorzy Bogu ſwoiemu rebellizowáli/ ktorzy łáſkę Bożą vtrácili/ ktorzy ſą ná potępienie ſkazáni/ ktorzyć nic dobrego nie życzą; ſá vznaß/ iż ſprzećiwiß ſie pokuſom: bo nieſłußna tych ſłuchać/ ná ich pokuſy zezwaláiąc/ ktorzy ſie ná to tylko vſádźili/ żeby ćie ná wieki zgubili. Miey widzenie duchowne/ zápátruy ſie ná krotkość żywotá tego/ ná wieczność mąk piekielnych/ ktore ćie zá grzechy czekáią; á zwyćiężyß pokuſy ſátáńſkie: bo vznaß/ iż nieſłußna dla ták krotkiey roſkoßy/ dla ták omylnego świátá/ zárabiać grzechámi ná one męki piekielne wieczne nigdy nieuſtáiące. Co naywiekßa/ miey widzenie/ vwáżay nieſkończony Máieſtat Boſki/ vwáżay iż on ieſt Oćiec twoy/ Pan Bog twoy/ w ktorym ſą wßytkie dobrá/ wßytkie roſkoßy/ wßytkie bogáctwá zámknione/ á zwyćiężyß łácno wßytkie pokuſy ſátáńſkie; bo vznaß/ iż nieſłußna ták nieſkończone dobro obrażáć/ vznaß iż nieſłußna tákie roſkoßy/ tákie bogáctwá/ ktore ſie w Bogu zámykáią/ dla krotkiey w grzechu roſkoßy vtracáć. Jednym ſłowem/ miey záwßę widzenie duchowne/ proś Bogá mowiąc: Domine vt videam *Day mi Boże ábym widźiał;* á vpewniam ćie/ iż wßytkie pokuſy nieprzyiaćielſkie mężnie przemożeß y zwyćiężyß.

Że też omnes dolos, wßytkie ſłuki y zdrády ſátáńſkie/ widzeniem duchowny przemodz y zwyćiężyć możemy: iáśnie pokázuie. Epiphanius S. *in Phyſiologia cap:* 19. Czártá przeklętego chytrą liſką názywa. Liſką práwi ieſt ſłuczne zwierzę/ bogdy łáknie á nie ma co ieść/ ná ziemi ſie porzuca zmyſlaiąc ſie zdechłą/ áby ták ptáßkowie pádli ná nie iáko ná trupá/ y ták áby ie pożerálá. Agellius przydáie/ tákże y Albertus Magnus, iż ná ten czás ięzyk wywieſa; á drudzy ießcze przydáią/ iż w czerwonym płaſku wprzod ſie vwala/ kiedy go doſtáć może; y ták iákoby od pſow porániona/ pokrwáwiona/ pogárpána/ porzuca ſie na ziemi/ áby ták ptacy nád nią latáiący/ łácniey ſie widząc ią pokaſáną/ pokrwáwioną/ o iey śmierći vpewnili.

Piße tedy Cyrillus ś. w Apologách ſwoich/ iż gdy ſie ták czáſu iednego liſką porzućiłá/ przeto iż kruká nád ſobą latáiącego poſtrzegłá/ y vłowić go ta ſłuká ſwoią vmyſlilá; kruk nád nią latáiący pilnie ſie iey przypátrował/ pátrzył ná głowę/ ná oczy/ ná nogi/ ná grzbiet/ ále oſobliwie ná piersi/ ieżeli namniey oddycha: á widząc iż oddycha/ wźiąwßy kámyk w pázury/ rzućił ná liſkę ſłuczną/ mowiąc: Scito non minus viditſe coruinum oculum, quam vulpinum. Jeżeliś ty ſłuczna/ y ia nie proſtak; widźiałáś ty łáknienie moie/ álem ia też widźiał zdrádę twoię: nie nowiną mnie to oko tak leżącey liſki pożerać. Ná to liſką: bá y mnie też nie nowiną táka ſłuka łowić. Pátrzćie Chrześćiánie namilßy/ czym tu kruk przemogł zdrády y ſámolowki liſki? Sámym widzeniem: gdyby ſie był wßytkim iey członkom nie przypátrował/ nigdyby był śiadł liśich nie vßedł. Ponieważ tedy czárt przeklęty ieſt ta chytrą liſką/ wiele ſłuk/ wiele zdrad ná nas záſadzáiąca; toć tych ſłuk y zdrad tey piekielney liſki ináczey nie przemożemy tylko widzeniem/ to ieſt vpátrowániem/ vwáżániem wßytkich ſpraw náßych/ w ktorych czárt przeklęty zdrády ſwoie zákłáda. Rzecze kto: Apologiem to tylo pokázuieß/ á nie Piſmem świętym? Wiec ći y z Piſmá ś. toż pokázuię. W Pieśniách Sálomonowych Oblubieniec niebieſki poſtrzegßy liſek pſuiących winnice ſwoie/ mowi do towárzyſtwá ſwoiego. Capite nobis vulpes paruulas, quæ demoliuntur vineas. *Pochwytayćie nam liſki máluczkie, ktore pſuią winnice.* Bernat ś. *Serm:* 64. *in Cant:* pilnie ſie pyta/ czemu Duch ś. nie mowi: Wyżeńcie/ pozábijayćie liſki máłe/ ktore pſuią winnice; ale tylko mowi/ poymayćie ie/ pochwytayćie/ capite nobis vulpes paruulas. Druga/ czemu tylko liſki máluczkie káże chwytáć/ czemu też wielkich y ſtárych ktore wiekßą ſkodę vczynić mogą imáć

Lib: 1. Apolog Moral: cap: 5.

Can: 2.

y chwy-

y chwytáć nie każe: A odpowiádá Doktor ś. Jż przez te máluczkie liſſki rozumieią ſie niektore pokuſy ſzátáńſkie táiemne/ ſubtelne/ ſtuczne/ ktorych nie roſkázuie wygániáć áni zábiiáć/ ále tylko chwytáć/ imáć; to ieſt widźieć/ rozumieć te ſztuki/ zdrády pokus ſzátáńſkich. Bo capere, poymáć/ iednoż ieſt co widźieć ábo zrozumieć: iáko y ſám Chryſtus o zrozumieniu ſłowá ſwoiego mowi. Matt: 19 Non omnes capiunt verbum iſtud. *Nie wſyſcy poymuią ſłowá tego.* A my táķże poſpolićie kiedy co dobrze zrozumiemy/ to ieſt/ kiedy co rozumem poymuiemy/ poſpolićie mowiemy/ że capimus, comprehendimus, poymuiemy/ rozumiemy to. Jmáć tedy tylko/ to ieſt widźieć te liſſki/zdrády ſzátáńſkie/roſkázuie Oblubieniec Niebieſki: bo ná tym ſámym widzeniu doſyć/ tym ſámym widzeniem zwyćiężamy ſzátáná/ że nam ſztukámi ſwoiemi ſzkodźić nie bedźie. Nie ia to mowie/ ále pomieniony ſłodki Doktor Bernat ś. Jta ergo ſponſus capi iubet vulpes puſillas, quæ demoliuntur vineas, id eſt deprehendi, conuinci, prodi. Solum hoc malignitatis genus id proprium habet, vt agnitum iam minime noceat, ita vt agnoſci ſit illi expugnari. Quis enim niſi demens compertâ decipulâ, ſciens & prudens pedem mittit in illam? *Ták tedy práwi każe Oblubieniec poymáć liſki máluczkie ktore pſuią winnice, to ieſt, poſłákowáć y pochwytáć. Sam álbowiem ten niecnotliwy rodzay te właſność ma, iż dobrze poznány ſzkodźić nic nie może; ták iż przez poznánie zwyćiężony zoſtáie. Ktoż álbowiem chyba bezrozumny, wiedząc o ſidle y łapce, náſtępowáć ná nie bedźie?* Jáſna zátym rzecz/ iż ſámym widzeniē wſzytkie zdrády y ſztuki ſzátáńſkie bárzo łácno przemodz możemy: A zátym iáſna rzecz/ iż nam ſie wielce o to widzenie trzebá ſtáráć/ to ieſt/ nim ktorakolwiek ſpráwe ábo zabáwe czynić poczniemy/ pilnie nam widźieć te ſpráwe/ to ieſt vważáć potrzebá/ ieżeli w niey ſidłá iákiego ſzátáńſkiego záſádzonego niemáſz. Wſpomináią Hiſtorye iż Theodozyus młodſzy Ceſarz Rzymſki/ miał ſioſtre imieniem Pulcherya/ dźiwnie świątobliwa białagłowe/ ktora Ceſárzowi bárzo często świete náuki podawáłá; iednák te ze wſzytkich naypierwſza: żeby ſie był ná żadną kártę/ choćby mu ia też y naywiekſzy przyiaćiel podał/ nie podpiſował/ áż by ią ſam wprzod widźiał/ to ieſt/ doſkonále przeczytał. Tey náuki gdy Ceſarz nie záchował/ tákiey ná niego ſztuki záżyłá Pulcherya. Nápiſałá ná kárćie ſuppliké/ proſząc Ceſárzá/ áby iey Eudoxya żonę ſwoię dał zá ſłużebnicę/ y żeby iey vſtąpił wſzelkiego ſwoiego práwá ktore miał do żony ſwoiey. Te ſuppliké nápiſawſzy/ poſłáłá ią przez iednego wiernego przyiaćielá Ceſárſkiego: idźie ow do Theodozyuſzá/ y podáiąc mu kártę mowi: Pulcherya ſioſtrá twoiá proſi/ábyś iey pozwolił te° czego tu żada/ y żebyś ſie ná to podpiſał. Ceſarz nie przeczytawſzy kárty/ vfáiąc świątobliwośći y mądroſći ſioſtry ſwoiey záraz podpiſał. Gdy on poſeł oddał ſuppliké podpiſáną Pulcheryey/ poſyła prędko potym Ceſarz po Eudoxya żonę ſwoię/ ktora ſie ná ten czás z Pulcherya báwiłá. Ná to poſelſtwo odpowie Pulcherya: niechce práwi áby Eudoxya do niego chodźiłá/ y dźiwuie ſie temu bárzo/ iż Ceſárz poſyła po Eudoxya do ktorey iuż práwá nie ma. Powiedzą to Ceſárzowi/ áż ſie on tylko vśmiechnął/ rozumieiąc iż z niego ſioſtrá żártuie. Poſyła iednák znowu/ áby do niego Eudoxya żoná przyſłá. Niechce iey puśćić Pulcherya/ mowiąc: Nie ma żadnego práwá do niey Ceſarz/ nie puſzcze iey do niego. Gdy to powiedzą Ceſárzowi/ zdumiawſzy ſie/ ſám idźie do Pulcheryey nieco ná nie zágniewány: á oná zábiegſzy mu droge/ pokázuie mu one ſuppliké/ mowiąc: Nie dźiwuy ſie Ceſárzu/ żem do ćiebie Eudoxyey puśćić niechćiáłá/ oto widźiſz w tey ſupplice/ żeś mi do niey práwá swego vſtąpił. A tákći go tym ſpoſobem y poſtępkiem náuczyłá/ iáko to rzecz niebeſpieczna y zgołá zła/ podpiſowáć ſie ná co/ nie widząc wprzod/ nie vważáiąc/ ná co ſie podpiſuie.

Tákći záprawdę Chrześćiáńſki człowiecze/ tobie ná tym świećie potrzebá bydź wielce oſtrożnym: nie maß ſię ná żadną kárte podpiſowáć/ ázbyś ią wprzod widźiał/ to ieſt/ nie maß ná nic ná świećie zezwalać/ áż to wprzod dobrze vważyß ná co maß zezwolić Przychodźić ſie podpiſáć ná te kárte/ to ieſt/ zezwolić ná mowienie tych ábo owych ſłow/ maß ie wprzod przeczytáć/ to ieſt pilnie vważyć/ iżeli w tych ſłowách nie bedźie iákiey krzywdy bliźniemu twoiemu/ to ieſt/ iżeli go tymi ſłowy ná ſławie nie vßczypnieß/ ábo przytomnego iákokolwiek nie obrażiß; iżeli w tych ſłowách/ nie máß iákiey niepoczćiwoſći/ ktoraby vßy niewinnych obrażáłá/ y bliźnich iákokolwiek zgorßyłá. Przychodźić ſie podpiſáć ná te kárte/ to ieſt/ przychodźić zezwolić ná iedzenie ábo pićie z przyiaćielem twoim; nie podpiſuy ſie ná te kárte/ to ieſt nie pozwalay/ áż wprzod przeczytaß/ to ieſt áż vważyß/ iżeli tu nie bedźie zbytku iákiego/ iżeli nie bedźie obżárſtwá/ ábo iákiego Boſkiego przykázánia przeſtępſtwá. Przychodźić ſie podpiſáć ná te kárte/ to ieſt przychodźić iáki kontrákt záwierać z bliźnim twoim/ nie podpiſuy ſie/ nie pozwalay/ áż wprzod przeczytaß/ to ieſt vważyß pilno/ iesli to kontrákt ſłuſny/ iżeli nie bedźie iákiego oßukánia/ iżeli nie bedźie z krzywdą bliźniego twoiego/ iżeli ſie zgadza we wßytkim z wolą P. Bogá twoiego. Jednym ſłowem/ ná żadną kárte/ to ieſt ná żadną myśl/ ná żadne ſłowo/ ná żaden vczynek podpiſować ſie nie maß/ to ieſt zezwalać nań nie maß/ ázbyś go wprzod widźiał/ to ieſt/ ázbyś pilnie vważył/ iżeli tám iákiey ſámołowki ßátáńſkiey nie maß/ iżeli w tey myśli ábo ſłowie ábo vczynku iákiego grzechu nie bedźie. O Boże moy/ iáko tey náuki nie záchowuiemy/ iáko ſie o to widzenie nie ſtáramy! Wßędźie zdrad/ wßędźie śidet ßátáńſkich pełno/ á my przećie ślepo práwie wßytko czyniemy. Gorąco bárzo opiákuie Auguſtyn ś. ten nierozum náß *Lib: Soliloq. cap: 26.*

Hoc eſt continuum ſtudium diaboli, hoc vnicum deſiderium eius, vt animas quas creaſti deuoret: & tamen Domine peſſima inſania noſtra, quia cum continuò videamus contra nos draconem ore aperto paratum ad deuorandum, nihilominus dormimus & laſciuimus in pigritijs noſtris, tanquam ſecuri ante eum, qui nihil aliud deſiderat, quam vt nos perdat. Inimicus vt occidat ſemper vigilat ſine ſomno, & nos vt cuſtodiamus nos, nolumus euigilare à ſomno. Ecce tetendit ante pedes noſtros laqueos infinitos, & omnes vias noſtras repleuit decipulis ad capiendas animas noſtras, & quis effugiet? Laqueos poſuit in diuitijs, laqueos in paupertate, laqueos in opere, laqueos in verbo, laqueos in cibo, laqueos in omni vita noſtra. To ieſt prawi vſławiczne ſtáránie dyabelſkie, to iedyne pragnienie żeby duſze ktoreś ty Panie ſtworzył, pożerał: á iednak wielki nierozum náß, iż gdy bárzo dobrze widźiemy ſmoká z otwártą páßczeką ná náſze pożárćie nágotowánego, iednak ſpániem y ſwawolą ſie báwiemy w leniſtwie náßym, nie ináczey ieno iákobyſmy beſpieczni byli od tego, ktory nic inßego nie prágnie tylko żeby nas zgubił. Nieprzyiaćiel żeby nas zabił na duſzy, zawſze czuie; ámy żeby ſmy nas ſtrzegli, niechcemy ocućić ſie ze ſnu. Oto przed námi porośćiągał niezliczone ſidła, y onymi wßytkie drogi náſze nápełnił, żeby niemi duſze náſze połowił, aktoż ſie ich vchroni? Sidłá pozáſadzał w bogáćtwách, w vboſtwie, w vczynku, w ſłowie, w pokármie, nákoniec we wßytkim żywoćie náßym. A ſámi tedy Chrześćiánie naymilßy ſtáraymy ſie ábyſmy widźieli/ y do Chryſtuſá záwße z tym dźiśieyßym ślepym wołaymy: Domine vt videam: Day to Chryſte Jezu/ ábyſmy wprzod wßytkie ſprawy náße nim ie czyniemy/ widźieli/ to ieſt pilnie vważáli: ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. AMEN.

Ná Niedźielę Pięćdźieśiątnicę ábo Zapuſtną: tráfiło ſię święto Káźimierzá S. KROLEWICA POLSKIEGO.

. Ewángelia vt ſupra &c.

KAZANIE WTORE.

Ecce aſcendimus Ieroſolimam *Luc. 18.*

Oto wſtępuiemy do Ieruzalem.

NAturá ſámá w rzeczách rozmáitych/ chcć do gry rozmáitey wſzczepiłá. Chrześćiánie naymilſzy. Ták dálece rzeczy chćiwe ſą gry/ iż ledwie bydź ná świećie poczynáia/ záraz gráią/ záraz żártuią. Sámych niemych beſtyi ſzczeniątká/ byle tylko oczy przedárły y tey iáſności świátowey vkuſiły/ záraz czegoż igráiąc nie czynią? Już ſkácza/ iuż ſobie wzáiemnie/ iuż y ludźiom rozmáite geſtá wyprawuiąc/ pochlebuią. Kwiáty tákże y ziołá rozmáite/ ledwie ſię z ziemie pokáża/ záraz ſię śmieią; ták iż poſpolite proſto przyſłowie/ Prata rident, Łáki/ polá/ weſoło ſię śmieią. A dźiatek niewinnych ktora też ieſt zabáwá? Nie inſza tylko igránie: ták bowiem nápiſał *Poeta Horatius.* Ludere par impar æquitare in arundine longa &c. Ale y w doroſłych y wſtárych náwet ludźiách/ ná chećі do gry nie ſchodźi: y ći ſię gra zábawiáią/ ták dálece iż ſię znáiaſt táki/ ktory gdy do Wenecyey morzem płynąc nie miał z kim koſtek gráć/ czerwone złote ná wodę rzucał/ przypátruiąc ſię iáko będą od wody odſtáwáć. Tey ſię ludzkiey do gry ſkłonnośći ákkómodniąc Jedyny Syn Boży/ y on też z ludźmi grá: á nie iákokolwiek/ ále záwſze gra. Ták ábowiem ſam o ſobie mowi. Delectabar per ſingulos dies, ludens coram eo omni tempore, ludens in orbe terrarum. *Cieſzyłem ſię káżdego dniá igráiąc, przed nim wſzelkiego czáſu, igráiąc ná okrągu ziemſkim.* Prou: 8

Lecz ktoraż gre Jedyny Syn Boży gra z ſynámi ludzkiemi? Powiem ná teráźnieyſzym kázániu/ ponieważ teraz czáſu mieſopuſtu rádźi gracie; powiem mowie co zá gre Chryſtus pod te mieſopuſty gra/ zwiernymi ſwoiemy. A przytym iáko te duchowną gre odpráwował dźiśieyſzy Krolewicz Polſki Káźimierz ś. krotko powiem. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

ROzmáite gry gra Jedyny Syn Boży z ludźmi ná tym świećie żyiącymi. Chrześćiánie naymilſzy. Grá iáko opiſuie powáżny Cornelius à Lapide, ná niebie: kiedy ná nim ludźiom rozmáite záćmienia pokázuie/ kiedy mákuły w słońcu y mieśiącu ſprawuie/ kiedy droge po niebie iáſnymi gwiazdámi świecącą/ (zowie ſię via lactea) dźiwnym ſpoſobem toruie. Grá ná powietrzu/ kiedy grzmoty/ pioruny/ komety/ ſmoki/ błyſkáwice/ wiátry/ wichry/ śniegi/ grády/ y rozmáite deſzcze ſprawuie. Grá ná ziemi y wodách/ kiedy dźiwne rzeczy ná morzu y ná ziemi czyni: iuż morze pod niebo práwie wynoſząc/ iuż ie záś głęboko ſpuſzczáiąc/ iuż ziemia trzeſąc/ iuż ognie z Etny y z Wezuwiuſzá wyrzucáiąc/ iuż złoto y ſrebro/ miedź/ ſiárkę/ y ołow/ y inſze rozmáite kruſzce ſprawuiąc. Grá w zwierzętách/ tákie im dźiwne ſkłonności/ rożne nátury/ przedźiwne własności dáiąc. Grá w ludźiách/ ktorych ták rożne vrody/ ták rożne głoſy/ ták rożne twarzy/ tá

rożne komplexye / ták rożne skłonnośći/ ták rożne dowćipy spráwuie; iż żadnego nie znaydźiesz ná świećie / ktoryby drugiemu człowiekowi we wszytkim był podobien. Igra ieszcze z ludźmi/ tych podwyższáiąc/ owych vniżáiąc; tych bogácąc/ owych do vbostwá przywodząc; tych zábijáiąc/ owych ożywiáiąc; ták iż powiedźiał *Comicus*. Etenim nos quasi pilæ sumus in manu Dei. *Rzuca námi Pan Bog iákoby piłą iáką.* A Philo poważny Zydowin powiedźiał. Verbũ Diuinum choreas in orbem ducit, quod vulgus hominum fortunam nominat. *Słowo prawi Boskie iákoby taniec ná świećie spráwuie, bo sie wszytkie rzeczy iákoby do koła obrácaią, co lud pospolity pospolićie fortuną ábo szczęśćiem názywa.* Tych y inszych rzeczy spráwowánie názywa Pismo S. Lusum, *Igrzyskiem Boskim*: częśćią dlatego/ iż sie tym spráwowániem Bog wielce ćieszy; częśćią przeto/ iż te wszytkie rzeczy ták łácno Bog spráwuie iákoby to igrał/ iákoby żártował. Y ták według Pismá S. rożnych czásow rożnymi sie grámi z ludźmi Pan Bog Wszechmogący zábawia.

Pod ten iednák osobliwy czás Mięsopustny/ śmiele mowię/ iż gra Pan Bog z ludźmi w kárty. A to iáko? Słyszeliśćie w Ewángeliey Swiętey/ iáką nam kárte dniá dźiśieyszego zádáie? Zádáie nam Krolá czerwiennego. Ecce ascendimus Ierosolymam, & consummabuntur omnia quæ scripta sunt per Prophetas de Filio hominis: tradetur enim gentibus, & illudetur, & flagellabitur, & conspuetur; & postquam flagellauerint occident eum, & tertia die resurget. *Oto práwi wstępuiemy do Ieruzalem, y spełni sie wszytko co ná pisano przez Proroki o Synu człowieczym; bo będźie wydány národom, y będźie wyśmiany, y vbiczowány, y zeplwány, y vbiczowány y zábity.* Krol to záprawdę: ták mu bowiem spiewáią gdy wstępuie do Ieruzalem. Ecce
Math. 21 Rex tuus venit tibi mansuetus. *Oto Krol twoy przychodźi tobie ćichy.* Y Piłat táki mu tytuł pisze. Iesus Nazarenus Rex Iudæorum. *Iezus Názáreński Krol Zydowski.* A czerwienny to Krol: ták ábowiem o nim mowi Jan S w Obiawieniu swoim. Et vestitus erat veste aspersa sanguine, & vocatur nomen eius Verbum Dei. Apoc. 19
Y vbrány był práwi w szátę skropioną krwią, á imię iego Słowo Boże. Ná ktore słowá pisząc poważny Rupertus mowi: Ergo vestis sanguine aspersa caro eius est innoxia, mortem & proprij sanguinis effusionem perpessa. *Szátá práwi iego krwią skropiona iest ćiáło iego niewinne, śmierć y własney krwie wylanie ćierpiące.* O tymże y Bernárdyn Swięty Seneński: Vestitus erat veste aspersa sanguine, id est carne cruentata proprio sanguine: fuit autem aspersus sanguine septem vicibus, primò in circumcisione, secundò in oratione, quando sudor eius factus est sicut guttæ sanguinis decurrentis in terram, tertiò in coronatione, quartò in flagellatione, quintò in pedibus, sextò in manuum perforatione, septimò in lateris apertione. *Vbrány práwi był w szátę krwią skropioną, bo siedm rázy ćiáło iego krwią skropione zostáło: naprzod przy obrzezániu, powtore przy modlitwie w Ogroycu, potrzećie przy Koronowániu, poczwarte przy biczowániu, popiąte przy przebićiu nog, poszoste przy przebićiu reku, pośiodme przy otworzeniu boku.* Aleć nayrzetelniey Izáiasz Prorok przyznáie/ że to Krol czerwienny/ kiedy sie pyta. Quare ergo rubrum est indumentum tuum? *Czemuż to tedy czerwone odźienie twoie?* Y ták pewna rzecz / iż kiedy nam śiebie sámego vmęczonego w dźiśieyszey Ewángeliey Chrystus Pan repræzentuie/ zádáie to nam igráiąc z námi śiebie sámego Krolá czerwiennego. A ludźie co tu w te mięsopusty czynią; czym biją tego Krolá czerwiennego? Jest wiele tákich/ ktorzy nie dodáią do máśći/ nie dodáią czerwieni; ále co? Jedni winem/ drudzy żołędźiem/ trzeći dzwonkámi Krolá tego biją. Winem ći wszyscy/ ktorzy sie pod te mięsopusty vpijáią: żołędźiem ći wszyscy/ ktorzy sie nieprzystoynych zalotow/ wszeteczeństwá dopuszczáią: dzwonkámi ći wszyscy/ ktorzy sie zbytecznie stroią / ktorzy sie w mászkáry vbieráią: ći mowię wszy- Isaiæ 63

scy vde-

ſcy vderzáia potężnie w tego Krolá/ ſrodze go grzechámi ſwoiemi obrażáiąc. Piſze Nerębergi[9] *de mirabilibus Terræ ſanctæ*: iż czásu iednego Przełożony gory Syon w Jeruzalē/ gdy przyſzedł ná to mieyſce gdźie Chryſtus był biczowány/ y z towárzyſzámi ſwoiemi ktorzy byli przy nim; wyráźnie ſłyſzał/ iákoby vderzánia ſrogie biczuiących. A gdy ſtrożá mieyſcá onego ſpytał/ ieżeli to ták inſzych czásow ſłyſzeć? Odpowiedźiał: iuż tu lát ſześćdźieſiąt mieſzkam/ á záwſze wednie y wnocy bez przeſtánku to biczowánie ſłyſze. Cożproſze tym cudem Chryſtus pokázuie? Nie co inſzego tylko to/ iż y teráz ſrodze od grzeſznikow biczowány zoſtáie: nie tylko v Piłatá ſześć tyſięcy ſześć ſet ſześćdźieſiąt y ſześć rázy był záćiety; ále y teraz millionámi plag odnoſi: iuż nie od Żołnierzow Pogáńſkich/ ále od ludu ſwoiego Chrześćiáńſkiego/ ták iż ſłuſznie mowi: Cō gregata ſunt ſuper me flagella: *Zgromádźiły ſie na mie plagi*: A znowu Supra dorſum meum fabricauerunt peccatores, prolongauerunt iniquitatem ſuam. *Ná grzbiećiu moim budowáli grzeſznicy, rozćiągneli ná nim niepráwość ſwoię.* Doyźrzáłá tego biczowánia Chryſtuſowego y iedná świątobliwa niewiáſtá/ ktora Roku Pánſkiego tyſiącnego piećſętnego oſmdźieſiątego piątego/ widząc pod czas mieſopuſtow wielką ſwáwolą ludzką/ zámknełá ſie w komorce ſwoiey/ áby tám płákáłá zá grzechy ludzkie: áż oto pokaże ſie iey Chryſtus mowiąc. Animaduerte quàm aſperè hic me populus tractet: vważ práwi corko te rány moie/ á wiedz iż mi te rány nie kto inſzy záda'ie/ tylko ſwawolá mieſopuſtna. A potrzebá wiedźieć/ iż to teráźnieyſze Zbáwićielá náſzego przez grzechy vderzánie/ wiecey go boli/ niż ono ktore od Żydow ćierpiał. Czytam w Piſmie S. iż zá czáſow Noego kiedy ſie ludźie ná grzechy rozpuśćili/ bárzo ſie P Bog ná nich rozgniewał. Videſ autē Deus quod multa malitia hominū eſſet in terra, tactus dolore cordis intrinſecus, delebo inquit hominem quem formaui *Widząc práwi Bog wielką złość ludzką ná źiemi, dotkniony ſerdeczną, wnętrzną boleśćią, rzekł: znioſę człowieká ktoregom ſtworzył ze wſzytkiego świátá.* Te ſłowá vważáiąc powáżny Hugo Cardinalis pyta ſie: Czemu to Piſmo mowi. Tactus dolore cordis intrinſecus, iż Pan Bog pátrząc ná grzechy ludzkie/ vczuł boleść wnetrzną ſerdeczną? Abo też to Pan Bog ćierpi kiedy boleść zewnetrzną/ iż tu mowią/ że vczuł wnetrzną? A odpowiáda: ták ieſt nie ináczey. Zewnetrzna ábo powierzchnia iego boleść była/ ktorą ćierpiał przy śmierći y mece ſwoiey; ále wnetrzna boleść iego ieſt/ ktorą czuie kiedy ná grzechy ludzkie pátrzy. Słowá ſą pomienionego Kárdynała. Dicitur tactus cordis dolore intrinſecus, vt oſtendatur aliquomodo immenſitas Diuinæ offenſæ. Iudæi fecerunt eum dolere extrinſecus crucifigendo, ſed nos intrinſecus peccando. *Mowi Piſmo iż Bog dotkniony ieſt boleśćią ſerdeczną, áby pokázano iákokolwiek niezmierność obrázy Boſkiey. Zydźi Pánu zádáli boleść zewnetrzną gdy go krzyżowáli, ale my zádáiemy mu boleść wnetrzną kiedy grzeſzemy.* A iż boleść wnetrzna wiekſza ieſt niżeli zewnetrzna/ idźie zátym/ iż teraz grzeſznicy grzeſząc/ wiekſzą boleść Chryſtuſowi zádáią/ niżeli mu Żydźi krzyżuiąc go zádawáli. Toż obiáwiłá czaſu iednego Pánná Przenaświętſza Brygidźie świętey/ iáko czytamy *Lib:* 1. *Reuelat: cap:* 37. Ciężſze ſą práwi grzechy tych ktorzy teraz duchownie krzyżuią ſyná moiego/ niżeli tych ktorzy go według ćiáłá krzyżowáli: zá prawdę powiádam ći corko/ y możeſz to przyiaćiołom moim powiedźieć iż teraz grzeſzący niepráwiedliwſzy ſą nád tych/ ktorzy ſyná mego ſądźili/ okrutnieyſzy ſą nád tych ktorzy go krzyżowáli/ nierozumnieyſzy nád tych ktorzy go przedawáli/ y przetoż wiekſze ich karánie czeka niżeli onych. Pilat oſądźił ſyná moiego ále według woley cudzey/ przymuſzony od Żydow: á grzeſznicy teraz z własney ſwoiey dobrey woli/ rozmyślnie/ bez wſzelákiego przymuſu/ ſyná mego obrażáiąc krzyżuią. Ci ktorzy ſyná mego

Pſal. 34.

Pſal. 28

Gen. 5.

według

według ćiáłá krzyżowáli/ z niewiádomośći czynili. Si ſciuiſſent nunquam Regem gloriæ crucifixiſſent. A teraz grzeßnicy wiedzac/ wierzac temu/ że Syn moy ieſt prawdźiwy Bog/ Pan y Stworzyćiel ich/ á przećie śmieią go grzechámi ſwoiemi krzyżować. Gorſi ſą nád Judaßá; bo ten przedawßy Páná y żyć niechćiał/ złość ſwoie obaczywßy: á grzeßnicy teraz ták wiele nágrzeßywßy/ weſoło iákoby to nic/ żyią. Záczym wiekße ſą ich grzechy/ niżeli niezbożnych Żydow. A ták pewna to/ że teraz pod te mieſopuſty grzeßnicy iedni winem/ drudzy żołędźić/ drudzy dzwonkámi/ Krolá tego czerwiennego/ Chryſtuſá vmeczonego bią: bo go obrażáią. A czy zwyćieżáią go: czy wygrawáią/ y Krolá tego w poſſeſſyą ſwoie biorą: Bynamniey. Wiećie bowiem że kiedy ſie czerwień świeći/ nie zwyćieża krolá czerwiennego/ áni wino/ áni żołądź/ áni dzwonki. Ták y tu/ iż przed Bogiem máść czerwienna ſie świeći: táki bowiem decret wyßedł. Jn patientia veſtra poſſidebitis animas veſtras. *W ćierpliwośći wáßey oſiągnięćie duße waße.* A znowu: Nam quos præſciuit & prædeſtinauit conformes fieri imaginis Filij ſui. Lucæ 21 Ad Rom. 8.

Nikt czerwiennego krolá/ to ieſt Chryſtuſá/ w poſſeſſyą ſwoie nie weźmie/ kto nie ieſt máści iego/ kto z nim nie ćierpi. Jdźie záczym/ iż go ći nie zwyćieżáią/ wpoſſeſſyą ſwoie nie biorą/ ktorzy winem/ żołędźiem/ dzwonkámi go bią/ to ieſt/ ktorzy go grzechámi rozmáitymi obrażáią.

Jnßy tedy ludźie ná świećie dodáią Krolowi czerwiennemu do máści/ to ieſt/ konformuią ſie ćierpiącemu Jezuſowi. Wſpomináią hiſtorye/ iż Bráctwo iedno w Bryxiey/ zmowiwßy ſie pod czás Mieſopuſtu/ w kápy ſie poubierali: á widzac ſwawolą wielką/ iáko ſie pod one czáſy iedni w máßkáry vbierali/ drudzy ſie tańcámi nieprzyſtoynymi báwili/ trzeći ſie vpiáli: boleiąc bárzo ná táką roſpuſte y obráze Boſką/ chodźili po mieśćie/ y dwádźieśćiá z nich ſiekli ſrodze plecy ſwoie/ ták iż krew z nich płynęłá: drugich dwádźieśćiá nieśli w rękach trupie głowy: trzećie dwádźieśćiá/ nieśli inſtrumentá męki Chryſtuſowey. Potká ich ná vlicy kupá mieſopuſtnikow w rozmáite poubierawßy ſie máßkáry/ y naprzod zdumieli ſie ná rzecz ták nową; á widzac onych ſrodze vśieczonych/ dotknieni boiáźnią Bożą/ wßyſcy (okrom iedne°) weſołe° mieſopuſtu zániechali/ máßkáry porzućili/ ſkromnie ſie záchowáli. Dodáło to Bráctwo Chryſtuſowi do máści/ dodáło czerwieni: dodáią po rożnych mieyſcách y drugie rozmáite Bractwá/ ktore pod te mieſopuſty ſchodzac ſie do kośćiołow/ nie ináczey tylko iáko w wielki piątek/ ſrogie do krwie dyſcipliny czynią/ pátrzących ná to od grzechow odwodzą/ zá ſwoie y zá cudze grzechy Máieſtat Boſki błágáią. Ták dodawał do máści Krolowi czerwiennemu wielki á pobożny Kárdynał y Biſkup Staniſlaus Hoſius, o ktorym piße *Reſcius in eius vita lib: 3. cap: 14.* iż ćiáło ſwoie tám gdźie go nikt nie widźiał/ nie tylko rozgámi y biczámi/ ále też weźłowátymi powrozámi/ y oſtrym ćierniem/ ták bárzo á częſto y zwyczáynie ſiekł/ konformuiąc ſie w tym Chryſtuſowi vmeczonemu/ iż obfita krew ná ziemie ſpływáłá. Co wiekßa/ rozumieiąc iż ſam ćiáłu ſwoiemu folguie/ ná káżdy piątek kázał ſie ſwoiemu iednemu wiernemu pokoiowemu do ſłupá ktory był przy łożku iego przywiązować/ y ták bárzo ſiec/ iż krew ſtrumieniámi z ćiáłá iego ná ziemie płynęłá. O záprawde dodawał y ten Chryſtuſowi do máści. Dodáłá Chryſtuſowi do máści iedná Panienká Neápolitáńſka/ o ktorey wſpomina Kroniká Zakonu Societatis Ieſu: Byłá tá w Neápolim ßláchetna y wielce bogáta/ ktorey ſie zá małżonke nápierał ieden tákże ßláchetny y wielce bogáty młodźieniec; y gdy iuż ná to pozwolili Rodźicy/ y ná zmowiny z ſwoiemi ſie przyiáćioły zeßli: Pánienká w ſwoim pokoiu będąc/ padßy krzyżem przed Vkrzyżowánym Jezuſem/ miłośćią ku niemu zápalona/ myślić pocznie: A cożia to czynie Jezu Synu Boży y miłośni-

łośniku ludźi! Tákże to gdy twoie ćiáło niewinne poránione/ y krwią zbroczone widzę/ ia roskoszy choć małżeńskiey záżywáć będę? Więc kiedy ty plwoćinámi/ śinośćiámi/ oszpecony zostáiesz/ ia się perłámi y drogiemi kleynotámi y szátámi zdobić będę? Nie day tego Boże/ nigdy tego nie będźie. To rzekszy/ włosy sobie vrznęłá y one v nog Chrystusá záwieśiłá. A z pokoiu z Crucifixē wyszedszy/ do Rodźicow się y przyiaćioł obroćiwszy/ rzecze: Nie szukayćie mi proszę inszego małżonká/ oto mam nayśláchetnieyszego Jezusá zá Oblubieńcá/ inszego okrom niego mieć niechcę. Wszyscy się bárzo poturbowáli/ ále oná státecznie przy ćierpiącym Chrystuśie stánęłá/ chcąc z nim pospołu na tym świećie ćierpieć. Miedzy tymi wszytkiemi/ ktorzy to Krolowi czerwiennemu Chrystusowi do máśći dodawáli/ iáśnie bárzo świeći Krolewic Polski Káźimierz ś. Záprawdę ieżeli kto kiedy tedy ten/ dodał Chrystusowi czerwienney máśći. Jeżeli bowiem spoyrzemy ná dusze iego/ wszytká czerwona: bo w rozmyślániu gorzkiey męki y ran P. Jezusowych vtopiona: iáko świádczy Historya żywotá iego. In Christi contēplāda passione assiduꝰ, Missarū solēnijs adeo erecta in Deū mēte solebat adesse, vt extra se rapi videretur. *W rozmyślániu práwi Męki Chrystusowey był vstáwiczny, Mszey świętey z tákim myśli ku Bogu podnieśieniem słuchał, iż iákoby záchwycony bywał.* Poyrzemyli też ná ćiáło Káźimierzá ś. y to iákoby czerwone; bo wielkie dla Chrystusá vmartwienia ćierpiące. Swiádczy Historya żywotá iego. Juueniles artus aspero domabat cilicio, & assiduis extenuabat ieiunijs: Regij spretâ lecti mollitie, durâ cubabat humo, & clam intempestâ nocte præ foribus templorum pronus in terra, Diuinam exorabat clementiam. *Młode práwi członki ostrą trapił włośiennicą y vstáwicznymi suszył postámi: pogárdźiwszy miękkośćią łożá krolewskiego, ná twárdey źiemi sypiał: á w nocy gdy nikt nie widźiał, przed kośćielnymi drzwiámi porzućiwszy się krzyżem, Boski Máiestat błagał.* Dodał záprawdę do máśći czerwienney tákim vmartwieniem/ Chrystusowi Powiedźiał ábowiem słodki Doktor Bernat ś. *serm: in Festo Omnium SS.* Quid mirabilius aut quod martyriū grauius est, quam inter epulas esurire inter vestes multas & pretiosas algere, paupertate premi inter diuitias, quas offert mūdꝰ, quas ostētat malignus, quas desiderat noster iste appetitꝰ. *Y coż práwi dźiwnieyszego, ábo ktore ćięższe męczeństwo, iáko máiąc wiele pokármow pośćić, máiąc wiele szat przećie źimno ćierpieć, máiąc wiele bogactw przećie bydź vbogim, o bogáctwá niedbać, ktore świát ofiáruie, ktore dyabeł pokázuie, ktorych nász appetyt prágnie.*

To iuż podobno ći wszyscy ktorzy czerwieni Chrystusowi dodáią/ ktorzy mowię dla niego ćierpią/ iuż podobno ći wszyscy Krolá tego czerwiennego zwyćiężáią? iuż podobno Chrystusá w possessyą swoię biorą? Smiele mowię/ że ieszcze nie wszyscy. Wiećie/ ktorzy kárty grawaćie/ iż nie káżdy czerwień/ krolá czerwiennego zwyćięża: záda wam kto krolá czerwiēnego/ dodaćie do máśći/ dodaćie czerwieni/ daćie szostkę sześć serc/ nie zwyćiężyćie krolá; daćie y śiedm serc/ y ośm/ y dźiewięć/ daćie y dźieśięć/ przećie krolá czerwiēneº nie zwyćiężyćie/ nie weźmiećie Ták y w tey tu duchowney grze: dodáie kto Chrystusowi czerwieni/ ćierpi dla niego/ ále wiele serc dáie/ nie iego sámego ále przytym wiele inszych stworzonych rzeczy miłuie/ przećie Chrystusá nie zwyćięży/ w possessyą swoię nie weźmie. Pisze Lippomanus *Tom: 5.* y Surius *Tom: 1.* iż był w wielkiey Antyochiey kápłan ieden ná imię Sapricius: tego poymano y stáwiono przed sędźiego. Spyta go/ iáko ćię zowią? Odpowie/ Sapricius. Coś zacz? Odpowie/ iestē Chrześćiánin. Spyta sędźia/ iesteś kleryk? Odpowie iestem y kápłan. Rzecze sędźia: Cesarz kazał ofiáry bogom czynić Chrześćiánom/ ktoby niechćiał/ zmęczon źle zginie. Rzecze Sapricius: My Chrześćiánie mamy Krolá Bogá nászego Chrystusá/ on sam iest Bog práwy/ Stworzyćiel niebá y źiemie y wszytkiego: á Bogowie Pogáńscy dyabli są/ niech

przepádna ze wßytkiey źiemie/ pomodz nikomu nie moga/ á ſa dźieła rąk ludzkich. Tedy go Sędźia włożyć ná koło/ y mocnie kręcić kazał: Gdy był ſrodze á nieludzko męczony/ mowił: Nád ćiałem maß moc/ nie nád duſſą/ ktora tylko Chryſtus moy władnie/ ten ktory ią ſtworzył. Długo męczonym będąc/ gdy baczył ſędźia/ iż ſie przymuſić nie da/ ſkazał go ná śmierć. Gdy potępiony ßedł ná śmierć/ zábieżał mu Nicephorus ná ktorego ſie przedtym Sapricius gniewał; y padł do nog iego/ mowiąc. Chryſtuſow Męczenniku/ odpuść mi ijem przećiw tobie zgrzeßył. A on ſłowá do niego rzec niechćiał/ bo ſerce iego cżárt był opętał. Jeßcze drugi raz dáley poſtąpiwßy/ zaydźie Nicephorus, y prośi: Chryſtuſow Męczenniku/ dáruy mi to com ćie iáko człowiek rozgniewał; oto ćie Bog vczćił korona Męczeńſką/ y wyznałeś Chryſtuſá/ á nie záprzałeś ſie świętego imienia iego przed wielę świádkámi. A on ták był twárdym y nieużytym ná miłośierdźie ku brátu/ iż ſłowá do niego nie przemowił. Smiali ſie oprawcy z Nicephorá/ mowiąc: Jż ießcześmy ták giupiego nie widźieli; czemu od tego ktory ná śmierć idźie odpußczenia proſiß? á coć po śmierći záßkodźić może? Wy niewiećie/ rzecze Nicephorus, czego ia od wyznawce Chryſtuſowego proßę. Gdy iuż przyßli ná mieyſce gdźie miał bydź ścięty Sapricius, ießcze záwoła Nicephorus: Męczenniku Chryſtuſow odpuść mi/ wieß iż nápiſáno; odpußczayćie á będźie wam odpußczono/ prośćie á dádzą wam. Był przećie ták vporny y okrutny á ćiężki człowiek/ iż ſie iáko krzemień natwárdßy ſerce iego vżyć nie dáło. Nie ſłuchał onego co rzeczono. Miłuy Páná Bogá z całego ſercá/ á bliźniego iáko ſam ſiebie. A onego: ieśli nie odpuśćićie/ y wam nie odpußczą: iáko mierzyćie/ ták wam też odmierzą. Przetoż nielutośćiwy człowiek wypadł z łáſki Bożey/ záprzał ſie Chryſtuſá/ y zginął. Pátrzćie/ dodał ten czerwieni Krolowi czerwiennemu/ ćierpiał wiele dla Chryſtuſá; á przećie nie zwyćiężył/ nie otrzymał Chryſtuſá. Czemuż? Bo dał nie iedno ſerce czerwienne Chryſtuſowi/ miłował Chryſtuſá ále nie ſámego/ bo miłował świát y ſiebie ſámego/ gdy krzywdy ſobie wyrządzoney odpuśćić niechćiał. A ták iáſna rzecz/ iż nie káżdy ießcze czerwień/ tego Krolá czerwiennego Chryſtuſá zwyćięża/ nie káżdy ktory dla Chryſtuſá ćierpi/ Chryſtuſá mieć będźie.

Ktoż tu tedy wygra? kto tego Krolá czerwiennego zwyćięży? Smiele mowię/ iáko w máteryálney grze ten tylko krolá czerwiennego zwyćięża/ kto mu rzući czerwiennego tuzá/ to ieſt/ iedno ſerce: Ták y w tey náßey grze duchowney/ ten tylko czerwiennego Krolá Chryſtuſá bierze/ ktory mu tuzá rzuca/ to ieſt/ ktory mu iedno ſerce ſwoie dáie. Kiedy Bog Wßechmogący przedwiecznym dekretem ſwoim poſtánowił/ żeby był Syn iego Jednorodzony przyßedł ná świát in carne paſſibili, przyßedł ná świát ćierpieć; żądał iákoby te kárte Krolá czerwiennego wßytkim ná świećie białymgłowom/ żeby byłá ktora tego krolá wygrálá/ to ieſt żeby Mátka ie° bydź ſobie záſłużyłá. Rzuciło ich wiele kárt/ były tákie ktore y do máści dodawały/ ktore dla Bogá wiele ćierpiały/ y krew ſwoie dla Bogá wylewały. A przećie ſámá tylko iedná Przenaświętßa Pánná tego Krolá czerwienne° zwyćiężyłá/ ſámá Chryſtuſá przychodzącego in carne paſſibili, w żywoćie ſwoim nośić záſłużyłá. Ták álbowiem náucza Anſelmus S *Lib: de Excellentia Virginis.* Summa Dei Sapientia, nullam in maſſa creationis humanæ viam inuenit, per quam vt diſpoſuerat in mundum veniens, tam luctuoſæ perditioni ſubueniret, donec ad iſtam de qua loquimur Virginem ventum eſſet. Sed hæc mox vbi in mundum per humanæ generationis lineam venit, tantâ omnis boni virtute & conſtantia perfectè reſplenduit, vt eam ipſa Sapientia Dei verè dignam iudicaret, per quam in homine veniens, non modo reatum primorum hominum, ſed & totius mundi peccata deleret. *Naywyżßa prawi Bo-*

ſka Ma-

ſka Mądrość żadney w náturze ludzkiey drogi nie ználazłá, przez ktoraby według poſtánowienia ná świát przyſſedſſy, ták opłákána ludzka kondycya rátowałá, áż do tey Pánny o ktorey mowiemy przyſło. Lecz tá iáko ſkoro ſie ná świát vrodziłá, ták wielką cnotą rozświecićłá, iż ſáma Mądrość Boſka oſądziłá te Pánne bydź godną, przez ktoraby Syn Boży przyſſedſſy ná świát, nie tylko pierwſzych Rodzicow, ále y wſzytkiego świátá grzechy zgłádził. Tegoż náucza y Bernárdyn ś. Seneńſki *Tom: 1. Serm: 61. artic: 1 cap: 4.* O ineffabilis humilitas Creatoris, o incogitabilis virtus Virginis Matris, o incomprehenſibilis altitudo miſteriorum Dei! Vna mulier Hebræa fecit inuaſionem in domo Regis æterni, vna puella neſcio quibus blanditijs, neſcio quibus cautellis, ſeduxit, decepit, & vt ita dicam, vulnerauit, & rapuit Diuinum cor, & Diuinam Sapientiam circumuenit! *O niewypowiedźiána práwi pokoro Stworzyćielá, o niepoiętá cnoto Páńieńſka, o nieogárniona wyſokośći táiemnic Boſkich! Jedná niewiáſtá Zydowſka, náſtá dom Krola wiecznego, iedná Páńienká niewiem ktorymi pochlebſtwy, niewiem ktorymi ſpoſobámi, oſukáłá, zwiodłá, y że ták rzeke zrániłá, y wydárłá Boſkie ſerce y Boſką Mądrość podeſtłá.* Tymi ſłowy dáie znáć ten wielki świety/ iż Przenaświetſza Pánná wygrałá/ zwyćiężyłá Krolá czerwiennego/ wźiełá Synà Bożego do żywotá ſwoiego. Lecz czymże go zwyćiężyłá? czym to nád inſzych otrzymáłá/ iż Chryſtuſá Synà Bożego w żywoćie ſwoim noſiłá? Záiſte nie czym inſzym/ tylko czerwiennym tuzem/ to ieſt iednym ſercem/ ktore temu Krolowi oddáłá. Can: 4. Ták álbowiem ſam ten Krol wyznáie y mowi: Vulneraſti cor meum ſoror mea ſponſa, vulneraſti cor meum, in vno oculorum tuorum. *Zrániłáś práwi ſerce moie ſioſtro moiá Oblubienico, zrániłáś ſerce moie iednym zoczu twoich:* to ieſt/ (według tłumáczow Piſmá ś.) iedny ſercem twoim/ ktoreś mi oddáłá.

Jáko Pánná Przenaświetſza/ ták y dźieśieyſzy Káźimierz ś. wielki Pátron Korony Polſki/ wygrał/ zwyćiężył Krolá czerwiennego/ wźiął Chryſtuſá w wieczną poſſeſſyą ſwoie. A czymże zwyćiężył? Tymći to ſzcześliwym tuzem/ iednym ſercem ſwoim/ ktore Chryſtuſowi oddał. Cożbowiem ieſt oddáć Chryſtuſowi Bogu práwemu iedno ſerce ſwoie? Słuchaymy o tym Bernatá ś. ták *in Epiſ.* náuczáiące. Cornoſtrũ nihil digni producere poteſt, quã vt ei ſe reſtituat à quo factũ eſt, & hoc à nobis Domin expetit, dicẽs: Fili da mihi cor tuum. Tunc ſiquidem cor hominis Deo datur, quando omnis cogitatio terminatur in eum, gyrat & circumflectitur ſuper eum, & nihil vult penitus poſſidere præter eum: ſicque colligato ſibi animo eum diligit, vt ſine ipſo amarus ſit omnis amor. Nec aliud dixerim cor dono dare, quàm ipſum captiuare in omne obſequium eius, & ita voluntati eius èx toto ſe ſupponere, vt nihil aliud velit, quam quod nouerit eum velle. *Serce práwi náſze nic godnieyſzego vczynić nie może, iáko kiedy ſie odda temu ktoremu ſtworzył: iákoż tego ſie od nas Pan nápiera mowiąc: synu day mi ſerce twoie. Ná ten czas ſerce człowiek Pánu Bogu dáie, kiedy wſzytká myśl iego do ſámego Bogá zmierza, do niego ſie ſámego obraca, nic mieć nie chce krom niego ſámego: y ták wiąże ſie z tym ktorego miłuie, iż mu gorzkim ſie ſtáie wſzelka inſza miłość. Dać Pánu Bogu ſerce, ieſt poddáć ſie wſzelkiemu ſkinieniu iuiego, ták we wſzytkim pełnić wolą iego, żeby nic niechćieć, krom tego ſamego co on chce.* O tymże y poważny Richardus Victorinus, *Lib: de gradibus violentæ charitatis.* Violentiæ amor aſcendit, quando omnem alium affectum excludit; quando nihil præter vnum, ſicut & nihil ſapit niſi propter vnum; vnũ amat, vnum diligit, vnũ ſiſtit, vnum cõcupiſcit, ad ipſum anhelat, ad ipſũ ſpirat, ex ipſo inardeſcit, in ipſo requieſcit: ſolũ eſt in quo reficitur, ſolum ex quo ſatiatur, nihil dulceſcit, nihil ſapit, niſi hoc vno condiatur. Quidquid vltrò ſe offerat, quidquid ſpontè occurrat, cito rei-

citur, ſubito conculcatur, quod ſuo affectui non militat, vel eiuſmodi deſiderio non deſeruiat: quidquid agat, quidquid fiat, inutile imo intolerabile videtur, niſi in vnum deſiderij ſui finem concurrat & conducat: cum frui poteſt eo quod diligit, omnia pariter ſe habere credit, ſine illo horrent omnia, ſordent vniuerſa. *Gwałtowna práwi miłość ieſt, kiedy wſzelkiey inſzey miłości áffekt odrzuca, kiedy iednego tylko Bogá miłuie, iednego kocha, iednego prágnie, iednego pożąda, iednego chce, do iednego wzdycha, ku iednemu ſie zápala, w nim ſámym ſpoczywa, nim ſie ſámym pośila, nim ſie ſámym náſyca; nic mu nie ſłodko, nic mu nie ſmaczno, tylko to, co tym iednym przyprawiono. Cokolwiek ſie dobrowolnie pokaże, cokolwiek droge zaydźie, to wſzytko odrzuca, tym gárdźi, po tym depce; co ſie do vmiłowanego nie ściąga, to ma zá ſzkode, tego ćierpieć nie może, to z daleká mija: Gdy ma zámiłowánego Bogá, wſzytko ma, bez niego wſzytko mu gorzko, wſzytko omierzło.* O záprawde/ iezeli to ieſt co ći wielcy Doktorowie mowią/ dáć Chryſtuſowi iedno ſerce: dał ie nieomylnie Chryſtuſowi Káźimierz świety. Wſzytkie bowiem myśli iego do Bogá ſie ściągały/ do Bogá ſie obracały/ wſzyſtek Bogu był poſłuſzny/ wſzyſtek woli iego cále oddány/ nic nie miłował Káźimierz ś. tylko Jezuſá/ nic nie kochał/ niczego nie prágnął/ niczego nie żądał/ niczego nie chćiał/ do niczego nie wzdychał/ do nikogo ſie nie zápalał/ w nikim nie ſpoczywał/ niczym ſie nie pośiłał/ niczym ſie nie náſycał/ tylko ſámym Jezuſem: nic ſobie nie ſmákował/ nić nie chwalił/ nic nie ſtawił/ tylko ſámego Jezuſá. Cokolwiek mu świát ofiárował/ z czymkolwiek mu droge záchodźił/ to wſzytko odrzucał/ tym gárdźił/ po tym deptał; cokolwiek mu przeſzkadzało do otrzymánia Jezuſá/ to wſzytko odrzucał/ tym ſie brzydźił/ od tego vćiekał. Jáśnie ſie to oſobliwie przy końcu żywotá iego pokazało: gdy ábowiem ze wſzytkiego ſercá ſłużył ſámemu Bogu/ gdy ſámego prágnął/ do ſámego wzdychá/ záchodźi mu droge reſtoſz ćiáłá/ záchodza wyſokie tego świátá godności/ pokázuią ſie w oczách iego delicye krolewſkie/ ſtáwáią w oczách iego wielkie świátá bogáctwá. Coż on czyni? Wſzytko to odrzuca/ wſzytkim gárdźi/ po wſzytkim depce/ áby tylko Jezuſá doſtał ſámego/ áby ſámego pozyſkał/ áby ſámego w Kroleſtwie iego oglądał: nie mogą go áni Rodźicy/ áni przyiaćiele/ áni ſámá śmierć od Chryſtuſá oddalić. Malo mori quam fædari: Obiera ráczey vmrzeć/ ániżeli łáſke Bożą vtráćić. Czytam o oney wielkiey miłośnicy Chryſtuſowey Mágdálenie ś. iż kiedy po Zmartwychwſtániu Páńſkim ſzukáPáná Jezuſá płáczac/ záyrzy do grobu. Dum ergo fleret, inclinauit ſe & proſpexit in monumentum, & vidit duos Angelos in albis ſedentes, vnum ad caput, vnum ad pedes, vbi poſitum fuerat corpus Ieſu. Dicunt ei illi: Mulier quid ploras? Dixit eis, quia tulerunt Dominum meum, & neſcio vbi poſuerunt eum: hæc cum dixiſſet conuerſa eſt retrorſum. *Gdy práwi płácze, náktoni ſie y záyrzy do grobu, y baczy dwuch Anyołow w bieli ſiedzących, ktorzy iey ſpytáli: nieniáſło czemu płáczeſz? Odpowiedźiáłá, bo mi wźięto Páná mego y niewiem gdźie go położono: to rzekſzy, odwroćiłá ſie od Anyołow.* Ktoż ſie tu nie zádźiwuie/ iż ślicznymi Anyołámi ćieſzyć ſie niechce Mágdálená/ y owſzem pátrzyć ná nich niechce/ odwraca ſie od nich/ iákoby nimi gárdźi/ od nich vćieka? Co wżdy tego zá przyczyná? Nie inſza záprawde tylko tá/ iż ſámego tylko Jezuſá miłowálá/ iemu ſámemu cále iedno ſerce ſwoie oddáłá/ iego ſámego prágnęłá/ przeto y ná naſlicznieyſze Anyoły pátrzyć nie chce/ nimi ſie nie kontentuie/ od nich ſie odwraca/ od nich práwie vćieka. Tożći ſie práwie dźiele z dźiśieyſzym Káźimierzem ś. w ſámey práwie młodości ledwie co poyrzy w ten grob świátowy/ áliści widźi dźiwnie śliczne obiekrá/ widźi vrody ćiáłá/ widźi wyſokie godności/ widźi delicye/ widźi bogáctwá. Coż zá tym? Con-

Ioan: 20

uertitur retrorſum, nie widzac w tych wßytkich rzeczách Jezusá/ to ieſt/ wiedzac iż przy tych rzeczách zoſtáiac/ nie może mieć łáſki Bożey/ odwraca ſie przez śmierć od tego wßytkiego/ gárdźi tym wßytkim/ vćieka od tego/ mowiac. Malo mori, quàm fædari. *Wole vmrzeć ániżeli zgrzeßyć.* Że tedy ták ßczesliwie grał z Bogiem Káźimierz ś. że iedno ſerce oddał Krolowi czerwiennemu Chryſtuſowi Vkrzyżowánemu/ żwyćiężył go/ pozyſkał go/ y znim krolvie ná wieki. Ktorego przykládē y my wßyſcy chćieymy temu Krolowi czerwiennemu oddawáć iedno ſerce náße/ iego ſámego miłuymy/ iego ſámego prágniymy/ iemu ſámemu ſłużmy/ á ták tego Krolá z wyćieżymy/ pozyſkamy/ y w niebieſkiey Oyczyznie iego oglądamy. Ktoremu cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ w Poſt.

Ewángelia v Mátheuſzá S. *w Rozdź:* 4.

WOn czás: Był záwiedźion Jezus ná pußczą od Duchá/ áby był kußon od dyabłá. A gdy pościł czterdźieści dni y czterdźieści nocy/ potym łáknął. Y przyſtąpiwßy kuśiciel/ rzekł mu: Jeśliś ieſt Syn Boży/ rzeez áby to kámienie ſtáło ſie chlebem. A on odpowiedáiąc rzekł: Nápiſano ieſt/ Nie ſámym chlebem żywie człowiek/ ále wßelkim ſłowem ktore pochodźi z vſt Bożych. Tedy go wźiął dyabeł do miáſtá świętego/ y poſtáwił go ná ganku kośćielnym. Y rzekł mu: Jeśliś ieſt Syn Boży/ ſpuść ſie ná dol. Abowiem nápiſano ieſt: Iż Anyołom ſwoim roſkazał o tobie/ y bedą cie ná reku nośić/ abyś ſnadź nie obráził o kámień nogi ſwoiey. Rzekł mu Jezus: Záśie nápiſano ieſt: Nie bedźieß kuśił Páná Bogá twego. Wźiął go záś dyabeł ná gore wyſoką bárzo: y vkázał mu wßytkie krolеſtwá świátá/ y ozdobę ich. Y rzekł mu: To wßytko dam tobie/ ieśli vpadßy vczyniß mi pokłon. Tedy mu rzekł JEzus: Podź precz ßatánie: Abowiem napiſano ieſt: Pánu Bogu twemu kłániąc ſię/ á iemu ſámemu Boſką ſłużbę oddawáć bedźieß. Tedy opuścił go dyabeł: á oto Anyołowie przyſtąpili/ y ſłużyli iemu.

KAZANIE PIERWSZE,

Et cum ieiunaſſet quadraginta diebus, & quadraginta noctibus, poſtea eſurijt. *Matth:* 4.

A gdy pościł przez czterdźieśći dni, y czterdźieśći nocy, potym łáknął.

WJm ſie miał Zbáwićiel náß potykáć z czártẽ przeklętym/ wprzod pościł. Chrześćiánie naymilßy A czemuż? Nie mogłże go ináczey zwyćiężyć? Záprawdę mogł: Jáko iednym ſłowem wßytkich ſtworzył/ ták iednym ſłowem może czártow wßytkich w niwecz obrocić. Czemuż tedy pościł? Odpowiádáią Doktorowie świeći/ dla tego/ iż wiedźiał że przećiwko nam miał powſtawáć pokuſámi ſwoiemi czárt/ wiedźiał iż miał bydź tanquam leo rugiens, circuiens quærens quem deuoret, iáko lew ryczący krążący y ßukáiący kogoby pożárł. Aby nas tedy náuczył/ iż poſtem świętym mamy zwyćiężáć czártá/ wprzod ſam przed tą z czártem potyczką pościł. Ták náucza Ambrozy ś. Saluator volens nos aduerſus diaboli tentamenta fortiores reddere, certaturus ieiunauit, vt ſciremus, quia aliter illecebras mali non poſſemus vincere. *Zbáwićiel prágnąc chcąc nas przećiwko dyabelſkim pokuſom mocnieyßymi vczynić, máiąc z czártem woiowáć, wprzod pościł, ábyſmy wiedźieli, że ináczey podnięty do złego zwyćiężyćb ſmy nie mogli.* A ś. Thomas 3. *parte, quæſt:* 91. *ar:* 3. mowi. Per hoc quod ipſe ante tentationem futuram ieiunauit, docuit, quod per ieiunium nos oportet contra tentationes armari. *Przez to że ſam przed pokuſą przyßłą pościł, nauczył że ſie poſtẽ nam przećiwko pokuſom potrzebá vzbraiáć.* Tegoż zdánia ieſt y Chryzoſtom ś. pißąc *in Matthæ:* Chriſtus ieiunauit, non ieiunio indigens, ſed nos inſtruens. *Chryſtus pościł, nie żeby poſtu potrzebował, ále żeby nam náukę dał.* Ale czy ieſtże poſt świety ták mocny/ iż możemy nim czárta przeklętego zwyćiężyć? Pokaże ná teráźnieyßym kazániu że ieſt: Co będźie ku czći y czwale Bożey/ á ku zbudowaniu náßemu.

WZ Poſt świety ieſt ták mocny/ że nim możemy czártá zwyćiężyć; trzemá dyſkurſámi dowodze. Theologicznym/ Ethycznym álbo Morálnym/ y trzećim Polityczným. Co ſie tknie dyſkurſu Theologicznego. Thomaß ś. Doktor Anyelſki náucza/ iż czárt przeklęty ieſt wielkiey bárzo mocy. Prawdá ieſt iż nie ma tákiey mocy/ żeby mogł totum vniuerſum loco mouere, nie ma tákiey mocy/ żeby mogł wßytek ten świát ná inße mieyſce przenieść; nie ma áni tákiey mocy/ ktoroby mogł y ieden cáły element z mieyſcá ſwego rußyć: Wßákże iednák względem rzeczy máteryálnych ma táka moc/ że y naywiekßą gore/ y owßem oraz wiele kámieniſtych gor/ może oraz z mieyſcá ná mieyſce przenieść. A dáleko wiecey ma moc ná wßytkie ciáłá ludzkie/ że káżde z nich/ by też nád Sámſoná mocnieyßę było/ przemodz y obálić może. Przyczyná ták wielkiey mocy iego ieſt/ że on ieſt res ſpiritualis, rzecz duchowna: te záś rzeczy ná świecie ſą materiales, ſą máteryálnymi. To podobno kiedy czárt przeklęty ieſt ták wielkiey mocy/ niebędźiemy go mogli przemodz áni zwyćiężyć/ y iego ſie pokuſom oprzeć? Bynamniey: Możemy go przy łáſce

Bożey przemodz y zwyćiężyć. A kiedyß? Jáko on ma moc nád námi kiedy on iest spiritualis/ á my záś materiales, on duchowny á my máteryálni: ták kiedy my sie stániemy spirituales dochownymi/ á iego vczyniemy materialem, materyálnym/ moc nád nim mieć będźiemy/łácno go przemożemy. Ale ták iest/iż Post ś. czyni hominem immaterialem, spiritualem, czyni człowieká duchownym/á czártá przeklętego czyni materialem, materyálnym. Toć Post ś przemaga/ zwyćięża czártá przeklętego. Iż Post ś. czyni człowieká immaterialem spiritualem, duchownỹ/ ták iáśnie pokázuie. Jan ś. Chrzćićiel stał sie immaterialis, stał sie Anyołem Bożym ná źiemi. Wielka to iego prærogátywá byłá: ták álbowiem náucza Chryzostom ś. *Hom:* 27. Puto quod gloriosior est Ioannes, quia homo fuit, & propter virtutis meritum Angelꝰ est vocatus, quam si nomine & naturâ Angelus fuisset. Angelus enim hoc ipso quod Angelus est, non est virtutis præmium, sed naturæ proprietas. Iste autem mirabilis est, qui in natura humana, Angelicam sanctitatem transgressus est, & obtinuit quod non habebat naturâ, per gratiam. *Rozumiem práwi że chwalebnieyßy iest Jan, iż człowiekiem był, á dla cnoty swoiey Anyołem iest názwány, ániżeli gdyby y imieniem y náturą Anyołem był. Anyoł bowiem tym sámym że Anyołem iest, nie ma tego iáko zapłáte cnoty, ále iáko własność nátury. Ten záś dźiwny iest, ktory w náturze ludzkiey, Anyołow w świątobliwośći przeßedł, y otrzymał to przez łáskę, czego nie miał przez náturę.* A czymże sie proße stał Jan ś. duchownym/ czym sie stał Anyołem? Záprawdę postem świętym. Venit Ioannes non manducans neque bibens. *Przyßedł práwi Ian nie iedząc y áni pijący.* Nie ia to mowię ále Athánázyuß ś. ták náucza *Lib: de Virgin:* Magna vis in ieiunio, & magna & præclara fiunt per illud. Ieiunium est Angelorum cibus, & qui eo vtitur ordinis Angelici censendus est, *Wielka iest práwi moc postu, y wielkie sie przezeń rzeczy dźieią. Post iest Anyelskim pokármem, y kto go vżywa Anyołem sie zwáć ma.* Toć y człowiek káżdy prawdźiwie poßczący/ postem świętym stánie sie Anyołem: A tego nie ia náuczam/ ále Ambroży ś. *Lib: de Elia & ieiunio. cap:* 3. Quid est ieiuniũ nisi vitæ imago cælestis? Jeiuniũ refectio animæ, cibus mentis est; ieiunium est vita Angelorũ, culpæ mors, excidium delictorum, remedium salutis, radix gratiæ, fundamentum est castitatis. *Co práwi inßego iest post tylko niebieskiego żyćia obraz? Post posiłkiem y pokármem duße, post iest żywot Anyelski, post grzechu śmierćią, zgubą wystepkow, poyśrzodkiem zbáwiennym, korzeniem łaski, fundamentem iest czystośći.* Tymi słowy dáie znáć Doktor ś. iż człowiek będąc materialis, materyalnym/ stáie sie immaterialis, przez post święty stáie sie Anyołem iednym. Iż záś czárt gdy człowiek pośći/ stáie sie materialis, máteryálnym/ ták pokázuie. Człowiek poßczący/ postem świętym iednoczy sie/ iedno sie stáie z Pánem Bogiem; ták ábowiem náucza Isidorus *Lib: 1. de Ecclesiastico officio cap:* 42. Et quis parsimoniam non laudet, ieiunium non prædicet? Ieiunium res sancta est, opus cæleste, ianua regni, forma futuri; quod qui sancte agit, Deo iungitur, alienatur à mundo, spiritualis efficitur. *Y ktoż práwi wstrzemięźliwośći nie będźie chwalił, kto postu nie będźie wysławiał? Post rzeczą świętą iest, vczynkiem niebieskim, drzwiámi do krolestwa przyßłego: ktory kto świątobliwie odprawuie, z Bogiem sie łączy, dźieli sie od świátá, y duchownym sie sstáie.* O tymże y poważny *Porphiryus.* Non aliter Deo copulari possumus quàm per purissimam abstinentiã, quia Deus quantò cæteris simplicior est & purior, sufficientiorque, & à materia longè remotior; tantò puriorem oportet esse animam, eo aliquando fruituram. *Nie ináczey práwi z Bogiem złączyć sie możemy, ieno przez nayczystßą wstrzemięźliwość; im bowiem Bog nád inße rzeczy iest czystßy y dostátecznieyßy y od materyey od-*

le gleyßy, tym bárźiey potrzebá bydź czyſtßą dußy, ktorą go záżywáć będźie. Jáko to poßczący iednoczy ſie z Panem Bogiem/ wyráża nam w Piſmie ś. Moyzeß świety. Páſt záſu iednego owce powinnowátemu ſwoiemu/ áliśći mu ſie Pan Bog w krzaku goráiącym pokazał. Apparuit ei Dominus in flamma ignis de medio rubi, & videbat quod rubus arderet & non cõbureretur. *Pokazał mu ſie Pan w poſrzodku krzaku goráiącego, y widźiał że krzak gorzał, á nie niſczał od ogniá.* Dźiwna rzecz záprawde/ iż Pan Bog chcąc Moyzeßowi chwałe ſwoie pokazáć/ iednoczy ſie nie z ogniem pożeráiącym/ ale z ogniem nieiáko poßczącym. Et videbat quod rubus arderet & non combureretur. *Widźiał że krzak gorzał, á przećie nie cáłe zoſtawał.* Wieśćie co Pan Bog chćiał tym wyráźić? To záprawde: iednoczy ſie z ogniem nie pożeráiącym ále poßczącym/ á máiącym co pożywáć/ máiący krzak/ áby pokazał/ iż ſie nie z iednoczy z człowiekiem nie poßczącym/ áni też z tákim poßczącym/ ktory nie ma czego pożywáć: ále z tákim/ ktory ma ápetyt wielki iáko ogień do pożywánia/ y ma czego pożywáć/ á przećie ſie martwi y nie pożywa/ z tákim ſie Pan Bog iednoczy. Pewna tedy rzecz/ iż poßczący iednoczy ſie z Pánem Bogiem. Jeżeli ták: Toć zárt przeklety względem poßczącego ieſt Materialis, máteryálny. O Anyele powiedźiał Dámáſcenus świety. *Lib: 2. Orthod: Fid: cap: 3.* Angelus incorporeus & immaterialis dicitur, quantum ad nos: ſed comparatus ad Deum, corporeus & materialis inuenitur. *Anyoł práwi nie máiący ná ſobie ćiáłá y máteryey, zowie ſie względem nas; lecz względem Bogá ćieleſnym y máteryálnym ſie znáyduie.* Czego dáie przyczyne Thomaß ś. Doktor Anyelſki. 1. *part: quaſt: 5. art: 1. ad 1.* Tamen comparatus ad Deum dicitur corporeus & materialis, quoniam ſubſtantiæ incorporeæ medium ſunt inter Deum & Creaturas corporeas. Medium autem comparatum ad vnum extremum, videtur alterum extremũ: ſicut tepidum comparatum calido videtur frigidum. *Przyrownány do Bogá Anyoł zda ſie bydź ćiáło ná ſobie máiący y máteryálny, álbowiem ſubſtáncye bezćieleſne, ſrzodkiem idą miedzy Bogiem y rzeczámi máteryálnymi: ſrzodek záś porownány z iednym końcem, zda ſie bydź drugim: iako letnia rzecz porownána z goracą, zda ſie bydź źimną.* Toć ieżeli poßczący z Pánem Bogiem ieſt z iednoczony/ ieſt iákoby iedno z Pánem Bogiem; toć iáko zárt względem Páná Bogá ieſt quid materiale, ták względem człowieká poßczącego ſtáie ſie zárt przeklety quid materiale. Toć iuż pewna rzecz z dyſkurſu Theologicznego/ iż Poſt świety comprimit diabolum, niſzczy dyabłá/ ktory ieſt przyczyna wßytkich wyſtępkow. A zátym ieiunium corporale prawdźiwie zwyćięża czártá przeklętego.

Exodi: 3

Apo: 12.

TEyże prawdy y Ethycznym ſłabo morálnym dyſkurſem dowodze Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim widźiał/ iż ſmok tákim ſpoſobem prześládował niewiáſte. Et miſit ſerpens ex ore ſuo poſt mulierem aquam tanquam flumen, vt faceret eam trahi à flumine. *Puśćił ſmok z páßczeki ſwoiey zá niewiáſtą wodę iáko rzekę, żeby od niey byłá porwána.* Pátrzćie/ ten ſmok nie zebámi kaſał niewiáſte/ áni iey też pázurámi ſwemi drapał/ áni iey też zárázliwym y iádowitym tchem ſwoim zárażał/ áni ogniſtym płomieniem palił/ áni ogonem ſwoim przeklętym zrażał. Ale co? Wodę tylko z vſt ſwoich wypußczał zá nią/ á wodę nie morſką ktora ieſt gorzką/ ále aquam fluminis, wodę rzeczną/ ktora ieſt ſłodką. A cóż to widzenie znáczyło? To znáczyło: Smok zárt przeklety prześláduie Oblubienice Boſką/ Kośćioł Chryſtuſow/ prześláduie wiernych Chryſtuſowych. A iákoż prześláduie? Nie zebámi ich kaſa/ bo nie wßytkich chorobámi/ wrzodámi oſypuie/ iáko niegdy Jobá oſypał: nie pázurámi drapie/ bo nie wßytkich dobrá ßárpie y zábiera/ iáko zábrał ćierpliwemu Jobowi: nie prześláduie wßytkich zárázliwym tchem ſwoim/ to ieſt/ nie ßkodźi im oſławieniem mie-

dzy lu-

dzy ludźmi: nie wszytkich prześláduie ogonem swoim/ to iest/ nie wszytkim pycha dokucza. Ale co? wypuszcza z vst swoich przekletych wody. A iákież? Nie morskie/ to iest/ nie gorzkie: nie podáie człowiekowi do sercá iáko iest strászny sąd Bozy/ iáko srogie są meki piekielne/ iáko przykry robák sumnienia/ iáko długa wieczność. Ale co? wypuszcza ná człowieká wode rzeczną słodką/ to iest carnis desideria/ ktore wylicza Páweł ś. Desideria carnis sunt, fornicatio, immunditia, impudicitia, luxuria, veneficia, inimicitiæ, contentiones, æmulationes, iræ, rixæ &c. *Zadze ćiáłá są niewstyd, nieczystość, niezgody, poswarki, gniewy, rosterki.* Tymi czárt prześláduie człowieká/ w tych wszytká moc iego záwisłá; bo tymi iáko słodkiemi wodámi/ moraliter poćiąga do śiebie ludźi: według tego iáko powiedźiano. Trahit sua quemque voluptas, *Ciągnie káżdego swoiá roskosz do śiebie.* Y ták tymi przywodźi ich do grzechow. Jeżeli tedy wszytká moc szátáńska záwisłá w tey wodźie słodkiey/ to iest/ záwisłá w roskoszách ćiáłá/ ktorymi ludźi do grzechow przywodźi: Toć ktoby zástáwił ábo wysuszył te wode słodką/ ktoby ią zniosł/ tenby comprimeret potentiam diaboli, vkroćiłby moc dyabelską/ á zátym tenby comprimeret vitia, zniosłby oraz y grzechy. Ale ták iest/ iż Post ś. absorbet totum flumen voluptatum, zástánawia y wysusza wszytke te rzeke roskoszy ćielesnych. Toć tedy Post świety comprimit vires diaboli, vśmierza moć dyabelską: á zátym comprimit vitia, vśmierza oraz y wystepki. Iż Post świety absorbet flumen, to iest/ wysusza/ zástánawia wszytkie roskoszy ćielesne: náucza Cypryan ś. *Lib: de Jeiun: & Tentat: Christi:* Nullum frænum potentius est quàm ieiunium: ieiunijs vitiorum sentina siccatur, petulãtia marcet, concupiscentiæ languent, fugitiuæ abeunt voluptates, extinguitur ardentis Æthnæ incendium, & flammiuoli fornax Vulcani extincta intrinsecus, montes conterminos non adurit. *Zadne wedźidło ták potężne nie iest iáko post: postámi káłużá sie złośći wysusza, rospustá niszczeie, pożądliwośći mdleią, y kroćiuchne precz vstepuią roskoszy, gáśnie goráiącey Ethny pożar, y ognistego Vulkaná piec zágászony, bliskich gor nie pali.* O tymże Leo S. Papież *Serm. 8. de Ieiun. Decimi Mensis.* Cum ergo vniuersa vitia per cõtinẽtiã destruantur, & quidquid auaritia sitit, quidquid superbia ambit, quidquid luxuria concupiscit, huius virtutis soliditate superetur: Quis nõ intelligat quantùm nobis per ieiunia cõferatur, in quib9 indicitur vt non solũ à cibis, sed etiã ab omnib9 carnalib9 desiderijs tẽperetur. *Ponieważ tedy wszytkie złośći przez wstrzemięźliwość giną, y czegokolwiek łákomstwo prágnie, pychá y nieczystość pożąda, tey cnoty stáłośćią bywa zwyćiężono. Kto nie widźi, iák wiele nam post pomaga, przez ktory nie tylko nã zákázuią pokármow, ále też wszytkich żądz ćielesnych.*

Też prawde y trzećim dyskursem politycznym/ ták obiáśniam. Ciáło násze iest to Zołnierz ktorỹ przećiwko nam czárt przeklety woiuie: O czym ták Apostoł S. Caro cõcupiscit aduersus spiritum. *Ciáło pożąda przećiwko duchowi.* Y poważny Cassianus opisał iáko ten Zołnierz woiuie przećiwko duchowi/ gdy ták náucza *Collat: 4. cap: 11.* Caro luxurijs ac libidine delectatur, Spiritus ne quidem ipsis naturalib9 desiderijs acquiescit. Jlla concupiscit satiari somno, repleri cibo: hic vigilijs & ieiunijs ita saginatur, vt ne ad ipsũ quidẽ necessarium vitæ vsũ, somnũ cibumq; velit admittere. Illa cupit exuberare copijs vniuersis: hic ne ipsius quidem exigui panis quotidianam substantiam habere contentus est. Lauacris illa nitescere, & quotidianis adulantium cuneis appetit cõstipari: hic squallore sordium, & inaccessibilis eremi vastitate congaudet. Honoribus illa & laudibus confouetur: hic irrogatis sibi persecutionibus iniurijsque lætatur. *Ciáło práwi w nieczystośći sie kocha, Duch áni sámym przyrodzonym żądzom nie przyzwala. Ono prágnie bydź násycone snem, nápełnione pokármem: ten czućiem y postámi ták*

sie karmi,

ſie karmi, że y ſámego potrzebnego do zá-
chowánia żywota ſnu y pokármu niechce
przypuśćić: Ono chce obfitowáć we wſzy-
tkim: ten y trochy chlebá mieć niechce.
Ono pieknie bydź omyte, y pochlebcow
gromádámi otoczone bydź prágnie: ten
záś w podłośći y głebokiey puſtyni ſie ko-
cha. Ono czćią y chwałą rádo ſie kar-
mi: ten záś w prześladowániu y krzyw-
dách ſobie wyrządzonych wielce ſie
ráduie. A potrzebá wiedźieć/ iż ten
Zołnierz/ to ieſt ćiáło/ ták ieſt mocny
przećiwko Duchowi/ że ieſt mocniey-
ſzy nád ſámego Dyablá: czego z Pi-
ſmá S iáśnie dowodze. Wielkiego
vważenia rzecz godna/ że áby był czárt
Ewe zwyćiężył/ oſzukał/ y do grzechu
przywiodł; rożnych ná to ſpoſobow y
ſztuk záżywał. Záżył naprzod formy
weżowey/ kiedy ſie niewieśćie weżem
Gen. 3. pokazał: záżył obietnic wielkich/
Eritis ſicut dij ſcientes bonum & ma-
lum. *Bedźiećie práwi iáko bogowie*
wiedząc złe y dobre: záżył kłamſtwá/
Nequaquam moriemini: Záżył v-
żalenia nád Ewą/ Cur præcepit vo-
bis ne comederetis? *Czemu wam zá-*
kazał, żebyśćie z tego drzewá nie iedli?
Záżył przygánienia Bogu/ kiedy to
przykazánie zazdrośći iego przyczytał:
Scit enim Deus quod quacunque
horâ comederitis, aperientur oculi
veſtri. *Wie práwi Bog iż ktoreykolwiek*
godźiny pożywáć z tego drzewá bedźie-
ćie, otworzą ſie oczy wáſze, bedźiećie
mieli wiádomość iáko Bogowie iácy. O-
toż wam Bog tego zázdroſzcząc/ zákа-
zał wam pożywáć z tego drzewá. Y
ták czárt przeklety bedąc ták mocnym
káwálerem/ przećie áby był zwyćiężył
Ewe/ muśiał ná to rożnych záżywáć
ſpoſobow. Kiedy záś Ewá przywodźi
Adámá do grzechu/ iuż práwie ná to żá-
dnych ſpoſobow nie záżywa: Deditq;
Gen. 3 viro ſuo qui comedit: Ani kłámáłá/
áni czego obiecowáłá/ áni forme cu-
dzą ná ſie bráłá/ áni Bogá zpotwa-
rzyłá; nic wiecey ieno iábłko meżowi
podáłá/ tym go ſámym zwyćiężyłá/ do
grzechu przywiodłá. Coż proſze tego
zá przyczyná? Czemu ſam dyabeł nie
mogł łácno Ewy zwyćiężyć y do grze-
chu przywieść? Podobno to dla tego/
że Ewá przykłádu do złego/ to ieſt/ do
przeſtepſtwá Boſkiego przykazánia
ieſzcze nie miáłá/ Adam záś iuż pá-
trzał ná zły przykład Ewy/ pátrzył że
przeſtąpiłá przykazánie Boſkie/ prze-
to zły przykład łácno go do grzechu
przywiodł. Przyznawam ia to/ iż zły
przykład potężnie bárzo człowieká do
grzechu prowádźi. Kiedyby drugi
człowiek wiedźiał zápewne/ że to
grzech śmiertelny vpić ſie/ á niewi-
dźiałby tego grzechu w inſzych lu-
dźiách/ z trudnośćiaby ſie go dopuśćił:
ále iż widźi/ że poſpolićie ludźie tákie-
goż ſtanu iáko y on czeſto ſie vpijáią/
widźi to nie tylko w świeckich ále
pod czás y w duchownych; przykłádē
ich y on też lekce ſobie waży pijáńſtwo/
vpija ſie mowiąc: Atoli y drudzy pi-
ią/ á przećie ſpodźiewáią ſie bydź w
niebie/ bede y ia pił/ á przećie ſpodźi-
wam ſie bydź w niebie. Nie ieden
człowiek gdyby wiedźiał/ iż to grzech
poddánym ćiężko czynić/ robotámi
ich obćiążáć/ podatki od nich ćiężkie
bráć/ z trudnośćiaby ſie tego grzechu
dopuśćił, ále iż widźi że poſpolićie Pá-
nowie vbogie poddáne ćiemieżą/ robo-
ćizny iáko chcą przyczyniáią/ czynſze
iákie chcą biorą; mowi ſobie: Co ży-
woć ták czyni/ y ći ktorzy ſie zdádzą
P. Bogá báć/ ktorzy ſie zdádzą Pánu
Bogu ſłużyć/ y ći ná poddánych ćiężcy;
á przećie ſie ſpodźiewáią bydź w nie-
bie: bede y ia toż czynił/ á przećie w
niebie bede. Nie ieden ieſt táki kto-
ry widząc/ że ták nábywáć/ ták przeda-
wáć/ ták co tráktowáć ieſt grzech/ ieſt
z krzywdą bliźniego ſwoiego/ nigdyby
ták nie czynił/ gdyby tego w drugich
nie widźiał: tylko iż widźi/ że drudzy
tákże nieſpráwiedliwie przedáią/ ták-
że lichwiárſkie kontrákty záwieráią/ á
przećie ſie bydź w niebie ſpodźiewáią/
dla tegoż y on toż czyni. Y ták przy-
znáć muſze/ iż zły przykład ktory Adā
iuż w Ewie widźiał/ że pożywáłá z
drzewá zákazánego/ potężnie go do tá-
kiegoż grzechu przywodźił. Wſzákże
nie rozumiem/ áby tylko ten zły przy-
kład tego łácnego zgrzeſzenia był przy-
czyną. Inſzą tedy przyczyne wynáy-
duie Auguſtyn S. *Lib. 11. de Gen. ad*
literam cap. 30. Nec ſuaderi tam o-
pus erat viro, quando eam eo cibo
mortuam non eſſe cernebat. Já-
koby rzekł Auguſtyn S. Pogroźił

był

był P. Bog pierwſzy Rodźicom náſzy śmierćia/ gdyby byli pożywáli z one° drzewá/ śćiągnełá tedy reke Ewá ná ono drzewo/ vrwáłá iábłko y ziádłá: á przećie wedle pogrożenia Boſkie° záraz nie vmárłá/ nić ſie iey złego nie ſtáło/ karánia żadnego nie odnioſłá. Nie trzebá tedy było Ewie ſpoſobow/ ktorymiby byłá przywiodłá Adámá do przeſtepſtwá przykazánia Boſkiego/ ſáma ćierpliwośćia Boſka vwiedźiony Adam/ łácno ſie dał do grzechu námowić. Y tá ieſt Auguſtyná S dźiwnie dobra przyczyná. Y teraz ábowiem Patientia Dei, Miłośierdźie ie° świete/ nie iednemu ieſt do grzechu wielka okázya: Gdyby teraz widźiał drugi/ iż tego ábo owego wſzetecznika przy złośći iego piorun roſtrzaſł/ káiałby ſie y ſtrzegłby ſie grzechu wſzeteczeńſtwá; ále iż widźi/ że ten y ow długo wſzeteczeńſtwá pilnuiac/ przećie długo żyie/ przećie go Bog nie karze; on to Miłośierdźie Boſkie we złe obráca/ y przeto wſzeteczeńſtwá ſie ná Miłośierdźie Boſkie ſpuſzczáiac dopuſzcza. Gdyby widźiał człowiek iż dźiś tego pijánego dyabli do piekłá żywo porwáli/ káiałby ſie pijáńſtwá/ wyſtrzegałby ſie go; ále iż widźi że Bog miłośierny/ choć iuż drugi ták długo w pijáńſtwie żyie/ przećie pokuty iego czeka; on ſie też ná to vbeſpiecza y w nádźieie miłośierdźia Boſkiego piiáńſtwá ſie dopuſzcza. Gdyby widźiał człowiek/ iż tego ábo owego vbogim ludźiom krzywde czyniacego źiemiá żywo pożárłá/ y do piekłá przepadł/ káiáłby ſie oppreſſyey/ y krzywdy czynienia vbogim ludźiom: ále iż widźi że ten y ow ták wiele ludźi pokrzywdźił/ á przećie mu nic/ przećie ſie má dobrze/ przećie mu Bog ćierpi; ſpuſzcza ſie ná to/ y ták w nádźieie miłośierdźia Boſkiego vbogim ludźiom krzywde czyni. Jednym ſłowem/ ſzczera to ieſt prawdá/ iż ludźie abutuntur patientiâ & miſericordia Dei, ná złe vżywáia ćierpliwośći y miłośierdźia Boſkiego. A zátym bydź to może/ że y to łácno przywiodło Adámá do grzechu/ gdy widźiał że záraz Ewá nie pádłá y nie vmárłá. Wſzákże iednák tym dwiemá przyczynom nie przygániáiac/ / tá mi ſie naywiecey podoba/ ktora dáie ſubtelny náſz Doktor poſpołu z Auguſtynem świetym. Kiedy ſie bowiem Theologowie pytáia Quodnam primum fuerit peccatum Adæ? ktory też był naypierwſzy grzech pierwſzego Rodźicá náſzego Adámá? Jedni powiádáia/ że pierwſzy grzech iego był pychá/ drudzy że nieporzadny áppetyt vmieietnośći: ſubtelny Doktor odpowiáda/ że nie ten był pierwſzy grzech iego vżywánia iabłká/ áni ten pierwſzy grzech był pychá/ áni zbytni áppetyt vmieietnośći: ále pierwſzy grzech był inordinatus amor vxoris, nieporzadne kochánie małżonki ſwoiey. Ták ábowiem náucza Auguſtyn ś. *Lib:* 11. *in Gen: ad litt:* Ideo comedit, quia noluit contriſtare eam, quam credebat ſine ſuo ſolatio contabeſcere, & à ſe alienatam omnino interire. *Dla tego práwi pożywał iábłká, iż niechćiał záſmućić iey, trzymáiąc to że kiedyby ieybył w tym nie poćieſzył, wniwecz by ſie obroćiła, y od niego oddźielona zginełá.* Y znowu *Lib:* 12. *in Gen:* Adam non carnali concupiſcentiâ victus, ſed amicabili quadã cõpulſ9 beneuolẽtia, quâ plerũq; fit, vt offendatur Deus ne offendatur amic9, peccauit. *Adam nie ćieleſną pożądliwośćią zwyćiężony, ále przyiaćielſką przyćiśniony łáſkáwośćią, dla ktorey czeſto ſie tráfia że ludźie obrażáią Bogá żeby przyiaćiel nie był obrażony zgrzeſzył.* Jeżeliż to ták caro, to ieſt Ewá/ potężna byłá do zwyćiężenia Adámá/ że ſámy kochániẽ ſwoim/ poki ieſzcze w oboygu nie byłá cõcupiſcẽtia carnis, pożądliwość ćiáłá/ łácno zwyćiężyć mogłá Adámá y do grzechu przywieść; y mocnieyſza była przećiwko Adámowi/ niżeli ſam dyabeł przećiwko Ewie: Coż rozumieć mamy/ kiedy teraz ten Zołnierz to ieſt ćiáło náſze/ ieſt vzbroione concupiſcentiâ carnis, pożądliwośćia ćiáłá/ co mowie rozumiećie/ ieżeli nie ieſt potężnym Zołnierzem przećiwko Duchowi/ co rozumiećie ieżeli nád ſámego czártá nie ieſt potężnieyſzym Zołnierzem? Muśiſz káżdy przyznáć/ że potężnieyſzym. Z te° wſzytkiego dyſkurſu ták árgumentuie.

Scotus in 2. d. 21. q. 2.

Gdyby Ceſarz Turecki powſtał przećiwko Krolowi Polſkiemu/ y miałby ten Ceſarz Zołnierzá ze wßytkich naypotężnieyßego/y tákiego/ bez ktoregoby nic przećiwko Polakom nie mogł: gdyby Krol Polſki tego iego naypotężnieyßego Zołnierzá poimał/ związał; czyliby tym ſámym Krol Polſki mocy Ceſárzá Tureckiego non comprimeret, nie vkroćił? Przyznaćie wßyſcy/ że nic ináczey. Toć tez ták ſie dźieie w przedśiewźięćiu náßym: Ceſarz cżárt przeklety/ podnoſi woyne przećiwko człowiekowi; wßytek Zołnierz naypotężnieyßy tego Ceſárzá piekielnego ieſt ćiáło náße. Ták bowiem mowi Piotr ś. Deſideria carnis militant âduerſus animam. *Żądze ćiáłá woiuią przećiw duſzy.* Toć ten ktory tego Zołnierzá vkroći/ zwoiuie/ to ieſt ćiáło; ten comprimet, ten vkroći/ ten zwoiuie Ceſárzá piekielnego cżártá. Ale ták ieſt/ iż Poſt świety kroći y martwi ciáło ludzkie. Ták bowiem náucza Chryzoſtom ś. *Hom:* 10. *in Gen:* Per ieiunium quantò exterior noſter homo corrumpitur, tantò interiùs renouatur: ieiunium corpus comprimit, & laſciuias inordinatas refrænat, animam autem clariorem, efficit & ſublimem. *Przez Poſt práwi im bárźiey człowiek zewnetrzny niſzczeie, tym bárźiey wnetrzny ſie odnawia: Poſt ćiáło vkraca, y iego roſpuſty vſkramia, duſze záś dźiwnie pięknę czyni y wyſoką.* A znowu tenże Doktor *Hom: de ieiunio:* Nam agricolis ver idcirco iucundum eſt, quia delectat alpicere tunc depictam floribus terram, & varijs frondibus virgulta comantia: nautis verò acceptum eſt ver, quod dorſum maris deductis nauibus tutò licebit aſcendere, nec vndarum pericula formidare. Nobis autem iucundum eſt ieiuniorum ver, quod tunc non vndarum ſed cogitationum & concupiſcentiarum carnis fluctus ac turbines mitigantur, & coronæ nobis non florum, ſed ſpiritualium gratiarum parantur. Non ita ergo apparens ſuis hirundo vernacula fugatam hyemem nuntiat, vt ieiuniorum dies fugari ex viſceribus noſtris vitia carnis & cupiditates oſtendunt. Ceſſat pugna carnis aduerſus animam, & animæ aduerſus carnem, nec inſurgit ancilla in Dominam, nec ſerua ſuperbit in liberam, ſed vniuerſa hæc prælia ieiuniorum præſentiâ conquieſcunt. *Oraczom práwi dla tego wioſná przyiemna ieſt, iż miło ńi ten czás pátrzyć na źiemie ozdobioną kwiatkámi, y drzewká źielonymi gáłaſkámi: Zeglarze záś dla tego rádźi wioſnie, że beſpiecznie mogą puśćić ſie pod ten czás ná morze, y od wody niebeſpieczeńſtwá ſie nie obawiáć. Nam záś przyiemna ieſt poſtu wioſna, że ńi ten czás nie wod, ale myśli y żądź ćieleſnych nawáłności, vſkramiáią ſie, y wieńce nie z kwiátow, ále z duchownych táſk, nam gotuią. Nie ták tedy iáſkołká gdy ſie pierwßy raz pokaże, oznáymuie o przeminieniu źimy, iáko dni poſtne onypedzeniu z ſerc náßych złośći ćieleſnych y chćiwości vpewniáią. Vſtáie walká ćiáłá przećiwko duſzy, y duſzy przećiwko ćiáłu, áni pońßáie ſłużebnicá ná Páná, áni niewolnicá przenoſi ſie nád wolną, ále wßytkie te woyny zá obecnośćią poſtu vſtáią.* Toć tedy Poſt świety/ ponieważ comprimit militem fortiſſimum diaboli, ponieważ kroći Zołnierzá naypotężnieyßego dyabelſkiego; comprimit tez diabolum, kroći y ſámego dyabłá: A zátym tez corporale ieiunium vitia comprimit, ćieleſny Poſt złośći z nas wykorzenia. Ponieważ tedy obaczyliſmy iż Poſt ś. zwyćięża cżártá przeklętego, chćiemy go iáko naprzyſtoyniey y nayśćiśley wedle możności náßey odpráwowáć. Co nam ráczy dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Pierwſzą Niedźielę w Poſt.

Ewangelia vt ſuprà &c.

KAZANIE WTORE.

Hæc omnia tibi dabo, ſi procidens adoraueris me.
Matth. 4.
Wſytkoć to dam, ieżeli vpadſzy pokłoniſz mi ſię.

Własna to cżárkowi przeklętemu rożnymi obietnicámi ludźi do grzechu kusić y przywodźić. Chrześćiánie naymilsi. Nigdy iemu z vſt te ſłowá nie wynida/ Dabo tibi, dam cí. Cielesnego człowieká ćiagnąc do lubieżnośći/ mowi: dabo tibi delectationem, dam cí w tey lubieżnośći vćieche/ dam cí roſkoſz: Łákomego y chćiwego do kradźieztwá ábo wydźierſtwá przywodząc/ mowi; dabo tibi pecunias, dam cí pieniądze.: Niewiaſtkę do zguby y nierządu przywodząc/ mowi: tibi dabo, dam cí kleynoćik/ dam ſáte dam ſłuſzne pożywienie: gniewliwego przywodząc do pomſty/ mowi. Dabo tibi iucunditatem, dam cí wielką poćieche/ wielką ochłodę z tego/ że ſie nád bliźnim twoim pomśćiſz: Pyſznego kuſząc do wynioſłośći/ mowi; Dabo tibi honores, dam cí godnośći wyſokie ná tym świećie/ przełożeńſtwá. Jednym ſłowem/ kiedykolwiek cżárt przeklęty ktoregokolwiek człowieká pokuſámi ſwoiemi do grzechu przywodźi/ záwſze vżywa tych ſłow dźiśieyſzych/ Dabo tibi, dam cí: bo záwſze odwodząc człowieká od Páná Bogá/ á przywodząc go do iákiey kreatury/ pokázuie mu y obiecuie w tey kreaturze iákiekolwiek dobro. Niechce ia tu ábym nie przedłużył pokázowáć/ iáko to we wſzelákiey máteryey potężna pokuſá iego/ kiedy mowi: Dabo tibi, Dam cí: Chce tylko pokazáć z okázyey dźiśieyſzey ś. Ewángelicy/ iż kiedy dobre mienie/ to ieſt doſtátek iáki pokázuie/ mowiąc: Dabo tibi, *dam cí dobrá tego świátá;* pokaże mowie/ iáko to ieſt potężna ná człowieká pokuſá: potym pokaże iáko ſie tey pokuſie ſprzećiwić mamy. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

Iż kiedy cżárt przeklęty obiecuie człowiekowi dobrá tego świátá; potężna to bárzo ná człowieká pokuſá: tákim ſpoſobem pokázuie. Prorok ś. Abákuk opiſuiąc wielkie zwyćieſtwá Krolá Babylońſkiego Nabuchodonozorá/ przypiſuie mu/ iż Krole/ Tyránny/ fortece/ miáſtá wielkie/ pod ſwoie moc podbić miał; á podbić iákoby żártuiąc/ iákoby tylko iákieś igrzyſko odpráwuiąc. Ipſe de Regibus triumphabit & tyranni ridiculi eius erunt. Jákoby rzekł: z Krolow y nawyżſzych potentatow/ z Tyránnow świátá tego/ ták tryumphowáć będźie/ iż ſie ráczey zdáć będźie igráć/ ániżeli w ſámey rzeczy woiowáć. Spoſob záś ktorym wſzytkie fortece y miáſtá pobráć/ y pod ſwoie moc miał podbić/ tenże Prorok ś. opiſuie/ mowiąc. Ipſe ſuper omnem munitionem ridebit, & comportabit aggerem, & capiet eam &c. Hæc eſt fortitudo eius. Jákoby rzekł: Tym ſpoſobem wſzytkie fortece y miáſtá pobierze; prochu wielkie kupy/ to ieſt/ piaſku wyſokie groble náſypie około fortec/ á gdy wiátr wielki powſtánie/ on piaſek poruſzy/ y nim oczy obywátelow mieyſkich záſypie: á w tym Nábuchodonozor z woyſkiem ſwoim/ miáſto/ gdy ſie ták dla ślepoty bronić nie będźie mogło/ Habac. 1.

moc weźmie. Záprawde ten Nábuchodonozor Krol Bábylońſki/ figurował czártá przekletego; podbija bowiem czárt przeklety pod ſie wielkie Krole y potentaty/ to ieſt/ przywodźi do grzechu ludźie wielkiey świątobliwośći/ wyſokiey doſkonáłośći. A iákimże ſpoſobem potężne ich fortece/ to ieſt duſze/ bierze?: Záprawde tym ſpoſobem/ ktorym brał fortece Nábuchodonozor. Złoto/ ſrebro/ pieniądze/ dobrá tego świátá/ ſą to ieden proch/ ieden piaſek źiemſki; gdyż to wſzytko z źiemi pochodźi: tego tedy prochu/ gdy około ktorey fortece to ieſt człowieká pobożnego poſypie/ á ten wiátr z przekletych vſt ſwoich wypuśći: Hæc tibi dabo, damći te doſtátki człowiecze ieżeli zgrzeſzyſz/ ieżeli Bogá odſtąpiſz: áliśći człowiek ná duſzy od tego prochu ślepnieie/ ná pokuſe ná grzech zezwala: A zátym go Nábuchodonozor piekielny czárt przeklety w moc ſwoie bierze. Probá tego iáſna z Piſmá Swietego. Wielka bárzo y mocna fortecá Boſka był Aáron Kápłan naywyżſzy: Kiedy ábowiem ták wiele tyśiecy było ludu Jzráelſkiego/ práwie po kilkákroć ſto tyśiecy/ żadnego inſzego Pan Bog ſobie zá naywyżſzego kápłáná nie obrał/ tylko Aároná. Kuśił ſie o te fortece Boſka czárt przeklety: y dokazał ſwego/ dobył tey fortece/ pokłonił ſie Aáron dyablu/ bo zgrzeſzył bárzo ćiężko/ kiedy niememu ćielcowi ołtarz poſtáwił. Zgrzeſzył tu mowie bárzo Aáron/ y wiecey niżeli inſzy lud Jzráelſki/ bo kiedy inſzy ćielcowi poſpolite tylko imie dáli Elohim/ ktore ieſt imie poſpolite inſzym báłwánom; Aáron dał onemu ćielcowi nomen Dei incommunicabile, ineffabile, Tetragrammaton: Ták bowiem oznáymuie Piſmo S. Et præconis voce clamauit, dicens: cras ſolemnitas Domini eſt. Hebráyſki text ták to referuie: Et clamauit Aaron & dixit, Feſtum Iehoua cras. *Iutro dźień S. Naywyżſzego Bogá.* A iákimże proſze ſpoſobem ták mocney fortece dobył czárt przeklety? Záprawde tym: obſypał go prochem/ to ieſt honorem tego świátá/ pokázuiąc mu go/ y mowiąc: Dabo tibi, Dam ći honor/ to ieſt/ zoſtánieſz ſie przy naywyżſzym Kápłáńſtwie/ ieżeli ćielcowi Boſki pokłon oddaſz; ináczey wezmeć honor naywyżſzego Kápłáńſtwá. Ták ábowiem náucza poważny Caietanus: Aby był práwi Aáron przodkowánia nie vtráćił/ dyablu ſie pokłonił/ kiedy ćielcá zá Bogá przyiął. Y Dawid doſyć był potężną fortecą Boſką: ſam ábowiem P. Bog o tey fortecy mowi: Inueni Dauid virum ſecundum cor ſuum. *Ználazłem Dawidá mężá według ſercá mego.* A przećie y tey fortece dobył czárt/ przywiodł go do cudzołoſtwá. A iákimże ſpoſobem? Poſuł pod páłácem iego proch/ niewiáſte vrodźiwą/ iákoby mowiąc: Dabo tibi, dam ći Dawidźie roſkoſz/ tylko pośliy po te niewiáſte/ weźmiy ią do pokoiu twoiego. Czyli nie potężna fortecá byłá duſzá Judaſzowá? Záiſte potężna: bo był vczniem/ był Apoſtołem/ był iednym ze dwunaſtu kochánkow Chryſtuſowych. Aż kiedy czárt poſypał proch przed oczymá iego/ to ieſt pieniądze/ mowiąc: Dabo tibi triginta argenteos, dam ći trzydźieśći ſrebrnych/ tylko Chryſtuſá wyday; záślepił go záraz/ vłákomił ſie Judaſz/ pozwolił ná pokuſe; á zátym wźiął w ſwoie moc czárt przeklety te potężną fortece. Potężna byłá y oná fortecá Giezy ſługá Elizeuſzow/ áż kiedy czárt przeklety około tey fortece poſypał prochu nie máło/ to ieſt dwá tálenty ſrebrá/ y ſzáty koſztowne/ mowiąc do ſercá iego. Hæc tibi dabo, Dam ći to ſrebro/ ieżeli mi ná łákomſtwo przyzwoliſz: záślepił Giezego/ zezwolił/ y wźiął ſrebro y ſzáty. Ták ábowiem powiáda Piſmo świete. Dixitque Naaman: Melius eſt vt accipias duo talenta. Et coegit eum, ligauitque duo talenta argenti in duobus ſaccis, & duplicia veſtimenta. *Rzekł práwi Nááman: Lepiey ieſt że wezmieſz dwá tálenty ſrebrá. Y przymuſił go, záwiązawſzy ono ſrebro we dwu worách y ſzáty.* Y tákći tym ſpoſobem wźiął w ſwoie moc y te fortece czárt przeklety. A Dalille żone Sémſonowe/ iáko czárt przywiodł do tego/ że zdrádźiłá me-

Exodi 32.

Ioan: 13

4. Reg. 5.

żá/

żá/ y wydáłá go Philiſtynom? Nie inſzym záiſte ſpoſobem tylko tym: Hæc tibi dabo, *Dam ći doſtatki tego świátá.* Ták bowiem do niey mowią Philiſtynowie: Decipe eum, & diſce ab illo, in quo habeat tantam fortitudinem, & quomodo eum ſuperare valeamus, & vinctum affligere: quod ſi feceris, dabimus tibi ſinguli mille & centum argenteos. *Zwiedź go (mowią) y dowiedz ſie od niego, zkąd ma ták wielką moc, y iáko go zwyćiężyć możemy, y związánego vtrapić: czego ieżeli dokażeſz, damyć káżdy z nas po tyśiącu y ſto ſrebrnikow.* Powiodło ſie ná tym ſpoſobie czártowi/ przywiodł ią/ podbił ią pod ſwoie moc/ przywodząc ią do ćiężkiego grzechu. Y onych Zołnierzow ktorzy ſtrzegli grobu Chryſtuſowego/ nie czym inſzym czárt przeklety przywiodł do grzechu kłamſtwá: tylko tymże ſpoſobem/ Tibi dabo, Dam wam pieniedzy. Ták ábowiem piſze Ewángeliſtá Mátheuſz ś. Et congregati cum ſenioribus, conſilio accepto, pecuniã copioſã dederũt militibus, dicentes: Dicite quia diſcipuli eius nocte venerunt & furati ſunt eum nobis dormientibus. At illi acceptâ pecuniâ fecerunt ſicut erant edocti; *Zgromádzeni práwi z ſtarſzymi, wźieli te ráde, żeby pieniądze wielkie żołnierzom dáli, mowiąc: Powiedźćie że Vczniowie iego w nocy przyſzli, y vkrádli go, gdyſmy my ſpáli. A oni wźiąwſzy pieniądze, vczynili ták iáko ich náuczono.* Ale ná coż tego ták ſzeroko Piſmem świętym dowodzę? ponieważ ná te prawdę co dźień oczymá náſzymi patrzymy? Czyli bowiem y teraz tym ſpoſobem czárt przeklety mocnych fortec y miaſt nie bierze? Widźiemy iáśnie/ że bierze; gdźie ſie tylko pocznie záwiiáć czárt z tymi słowy: Hæc tibi dabo, Dam ći. Będźie drugi mocna forteca Boſka/ bo będźie czyſty/ vbogi w duchu/ nabożny/ trzeźwy/ o cześć Boſka żárliwy/ miłośierny/ ſpráwiedliwy/ y inſze cnoty máiący; niechże pocznie koło niego vwiiáć ſie czárt przeklety/ cum primatu, z honorem/ z pierwſzym mieyſcẽ/ z godnośćią tego świátá/ niech mu do ſercá ſzepce. Hæc tibi dabo. Dam ći ten honor/ te godność/ tylko ſie o nie ſtáray/ pochlebuy/ zábiegay/ dokupuy ſie/ inſzych ſupplántuy/ á będźieſz wielkim/ zacnym człowiekiem ná świećie: o ktoż wypowie/ iáko bárzo wielu fortec Boſkich tą ſwoią pokuſą dobywa? Niech ſie ieno pocznie czárt vwiiáć miedzy drugie/ y mowić: Tibi dabo, Dam ći roſkoſz ćiáłá: O nie iedney fortece dobywa! Piſze Solinus *Lib*: 5. iż v Tátárow ſą tákie niewiáſty/ ktore kiedy rozgniewáne ná mężczyzne weyrzą/ tym ſámym záraz ie zábiiáią. Jnákſze ieſt poyzrzenie teráźnieyſzych Chrześćiáńſkich niewiaſt: te ábowiem kiedy mężczyznie zágniewána twarz pokażą/ nie zábiią go ná duſzy; ále kiedy ná niego weſoło poyrzą/ kiedy wdźiecznie pochlebowáć poczną/ zábiiáią nie iedne mężczyzne ná duſzy. Y ták czárt przeklety tym prochem/ fortec tych dobywa. Krotko mowiąc/ gdźie ſie pocznie záwiiáć czárt z tymi słowy/ Hæc tibi dabo, dobywa mocney fortecy czyſtośći w mátronie vczćiwey/ bierze w moc ſwoie ſpráwiedliwego niegdy ſędźiego/ zwyćięża tymi słowy Tibi dabo y świątobliwego kápłáná: nie oprze ſie tym słowom iego y w Bogu vgruntowány Zakonnik/ poſzwánkuie w pobożnośći ſwoiey ku Rodźicom y ſyn wielce bogoboyny: vſłyſzawſzy te słowá/ odſtąpi ſzczery przyiaćiel wiernośći ſwoiey przećiwko przyiaćielowi. Jednym słowem/ gdźie czárt wypuśći z vſt ſwoich te słowá dźiśieyſze Hæc tibi dabo, toć dam/ rzadko w mężátkách wierność przećiwko mężom zoſtanie/ rzadko w dźiatkách pobożność przećiwko Rodźicom nie zgáśnie/ rzadko w czeladce wierność przećiwko Pánom kwitnie/ rzadko w przyiaćiołách wierna przyiaśń przećiwko ludźiom nie vſtępuie.

A potrzebá wiedźieć/ iż czárt przeklety náśláduie onego Nábuchodonozorá y w tym/ iż iáko on Nábuchodonozor gdy przyſzedł pod fortece ſłábą/ niewiele pod nie prochu piaſku podſypował; bo ią y máłośćią prochu prędko w moc ſwoie wźiął: lecz kiedy przyſzedł pod

Iudic. 16

Matt. 28

potężną

potężna fortece/ wiecey dáleko prochu ſypał; boby iey był náczey nie wźiął. Ták czyni y czárt przeklety: ktorych ludźi widźi ſłábych w cnoćie/ nie wiele im obiecuie/ mowiac: Tibi dabo, Dam ći: lecz kiedy ktorych widźi potężnych w cnoćie/ wiele prochu ſypie/ wiele bárzo obiecuie: Tibi dabo, Dam ći. Poſtrzegł tego Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim/ y przeto ták o czárćie przeklętym mowi: Et ecce equus niger, & qui ſedebat ſuper illum, habebat ſtateram in manu ſua. *Widźiałem práwi á oto* Apoc. 6. *koń czarny, á ktory ná nim ſiedźiał, miał wagę w rece ſwoiey.* Cożto proſze znáczy tá Statera, miárá w ręku czártowſkich? Záprawde/ nie co inſzego tá wagá znáczy tylko to: iż gdy ná koniu pokuſy ſwoiey do kogo czárt iedźie/ na miáre w ręku/ to ieſt waży w przod cnotę iego: ieżeli ieſt mała/ málo mu tez poda mowiac/ Tibi dabo, Tobie dá: ieżeli ieſt wielka/ wiele mu też poda mowiac/ Tibi dabo, Tobie dam. Z tądći pochodźi/ iż czárt przeklety/ wielu mała rzecza do grzechu przywodźi: gdy kto máły w cnoćie/ á chce go czárt do krzywoprzyſiężtwá przywieść/ málo mu podáie/ Tibi dabo, Dam ći: pod czás tylko groſzy kilká: bo drugi y dla kilku groſzy fałſzywie przyſięże. Chce kogo przywieść do kłamſtwá: ktory ieſt máły w cnoćie/ y dla iednego groſzá y dźieśięć rázy ſkłáma: ktora niewiáſtá máła ieſt w cnoćie/ y dla máley rzeczy/ y dla iedney pod czás wſtążki wnet P. Bogá obráźi: kto ieſt máły w cnoćie/ y dla máley lichwy/ dla podłego zyſku/ prawdy ſzczerości á zátym P. Bogá odſtąpi. Z ták czárt przeklety/ ludźiom máley cnoty málo obiecuie/ mowiac tibi dabo, á przećie ich w moc ſwoie bierze/ to ieſt do grzechow przywodźi. Kiedy zás czárt przeklęty poſtrzeże człowieká w cnoćie wielkiego/ ſtátecznego/ vgruntowánego: iuż mu wielki wał ſypie/ iuż wiele obiecuie/ mowiac: Hæc tibi dabo, Dam ći. Náprzykład/ widźi czárt Duchownego Bogá ſie boiącego: nie kuſi go mała iáką intratką/ ále kuſi pingui beneficio, dáie mu do ſercá żeby ſie nieprzyſtoynymi ſpoſobámi ſtárał o bogáte beneficium. Widźi Zakonniká wielce pobożnego/ świątobliwego/ vważa żeby go nie vłowił czymkolwiek/ podáie mu tedy chęć do Biſkupſtwá wyſokiego y bogátego. Hæc omnia tibi dabo. Dam ći to/ tylko ſie o to ſtáray/ zábiegay/ do dworu ſie vday/ interceſſyey ſzukay/ wſzákeś tego godźien/ będźieſz pożyteczny Kościołowi Bożemu. Czytałem treſna hiſtorya: Był ieden kápłan godny według świátá/ bo vczony y inſze Qualitates polityczne máiący. Gdy ſie tedy tráfiło iż wákowało iedno beneficium, ktore czyniło kilkáſet złotych do roku; ofiárowano mu to beneficium, ále go on przyiąć niechćiał. Tráfiło ſie potym iż wákowało beneficium, ktore czyniło tyſiąc złotych: ále y tego gdy mu ie konferowano przyiąć niechćiał: náwet niechćiał przyiąć y ze trzemá y z piáćia tyſięcy beneficium. Aż oto gdy ſie tráfiło/ iż wákowało Proboſtwo ktore czyniło kilkádźieśiąt tyſięcy: áż on dopiero konkurruie/ zábiega/ proſi o ono beneficium. Pytáia go wſzákeś niechćiał nigdy przyiąć beneficium, choć też y kilká tyſięcy czyniło/ czemuż ſie teraz tego nápieraſz? Odpowiedźiał: Pánowie moi/ ia wiem że choć z mnieyſza choć też z wiekſza intrata beneficium trzymáć będę/ przećie ia żadnemu doſyć nie vczynię: trzebá to bowiem páſterzowi bydź czuynym około owieczek/ trzebá we dnie y wnocy prácowáć/ ádminiſtruiąc Sakrámentá/ trzebá dobrym przykładem świecić; nie może żaden páſterz duchowny intraty ſwoiey ná zbytki/ ná bánkiety/ ná koſztowne ſáty obracáć/ ále wſzytko co zbędźie od przyſtoynego wychowánia/ powinien ná vbogie rozdawáć; á nie przy śmierći/ ále zá żywotá ma dawáć: tego wſzytkiego ia bądź máłe/ bądź wielkie beneficium trzymáć będę/ czynić nie myśle/ á zátym pewnie v dyabłá będę: nie zdáło mi ſie tedy dla kilkuſet álbo kilku tyſięcy intraty/ duſze moiey dyablu oddawáć; ále kiedy to przećie kilkádźieśiąt tyſięcy/ iuż teráz o nie proſze/ iuż duſze dla tego nie żáłuie. Pátrzćie/ kogo dyabeł máłą rzeczą zwieść nie może/ wielką mu ofiáruiąc łácno

tego

tego dokázuie. Wiec iż Zbáwićiełá náßego widźiał ze wßytkich fortec napotężnieyßego/ przeto nie ktorekolwiek mu ofiárnie dobrá/ ále wßytkie ná świećie. Et ostendit illi omnia regna mundi, dicens: Hæc omnia tibi dabo, si procidens adoraueris me. *Pokazał mu právi wßytkie krolestwá świátá y chváłe ich, mowiąc: Dam ći to wßytko, ieżeli mi się pokłoniß.* Sprzećiwił się Zbáwićiel náß tey pokusie/ nie pozwolił ná nie/ z wielką konfuzyą to iest chańbą/ czárt przeklety odeyść musiał.

MY Chrześćiánie naymilßy/ z przykładem Zbáwićiełá náßego/ mamy się sprzećiwiáć tym pokusom ßátáńßkim/ nigdy ná nie zezwaláiąc/ áni tego co nam ofiárnie przyimuiąc. Ale iákoż tego dokażemy? To podobno vważáiąc/ iż to nam te rzeczy ofiárnie dyabeł zdrayca y nieprzyiaćiel náß wielki? Záprawde przyznawam/ iż to sámo miałoby nas odwieść od chćiwośći tych dobr/ ktorymi nas czárt przeklety do grzechu przywodźi: iż ábowiem czart iest zdrayca y nieprzyiaćiel náß/ nie mamy sobie po nim obiecowáć iákiegokolwiek prawdźiwego dobrá. Wßákże śmiele mowię/ nie dośyć nam do sprzećiwienia się pokusom ßátáńßkim vważáć ßátańßka złość/ ále nam potrzebá vważáć y te rzeczy/ ktore to nam podáie/ mowiąc/ Tibi dabo. Dam ći. Czytałem trefną ále rzeczy moley służącą hiſtorya. Jeden piánicą piiáńſtwem swoim zdrowie sobie zepsował: kiedy tedy bárzo iuż chorował/náwiedza go Doktor/y przyczyne choroby dáiąc/ mowi: Kufel to nieboże winien kufel/ tymeś sobie zdrowie zepsował/ y teraz vmrzeć musiß. Ná to chory westchnawßy/ rzecze: O bym ći się był tego spodziewał/ nie piiałbym ći był z kuflá ále z donice iákiey. Pátrzćie/ nie żałował tu że piiał/ ále że z kuflá piiał/ nie brzydźił się contento, ále się brzydźił continente; nie brzydźił się trunkiem/ ále trunku naczyniem. Tákći záprawde/ wiele iest ludźi/ á mało nie wßyscy/ ktorzy się brzydzą continente bona tęporalia, to iest/ czártem/ podáiącym dobrá doczesne: ále się nie brzydzą contento, kochaią się w dobrách doczesnych/ ktore on podáie. Záczym pewna rzecz/ iż ábysmy się sprzećiwili pokusom czártowskim/ nie dośyć iest sámego czártá złość podáiącego te dobrá vważáć/ ále też potrzebá vważáć y przypátrowáć się tym sámym rzeczom/ ktore to nam podáie. A nie trzebá się nam przypátrowáć tákim iákie nam czárt przeklety pokázuie/ ále tákim iákie sá sáme w sobie. Jákiez bowiem nám czárt przeklety pokázuie? O záprawde inákße/ niżeli sá sáme wsobie. Jásny tego dowod z dźiśieyßey s. Ewángelicy. Rzeczy doczesne nie tylko w sobie chwałe máią/ nie tylko weśele y vćiechy; ále też máią wielkie vtrapienia/ niezmierne serca ludzkiego vdręczenia. Má kto dobrá godnośći wysokich tego świátá/ honorow; iest Krolem ábo Xiążęćiem/ Pánem iákim wielkim: przy chwale y ozdobie tych godnośći/ o ktoż wypowie iákie sá vtrapienia/ iákie serca vdręczenia! Piękne dźiwnie były włosy Absálonowe/ y im były dłużße/ tym go pięknieyßym ozdobnieyßym czyniły: á przećie powiáda Pismo swięte. Sed cesaries grauabat caput eius. *Ciężáły włosy one piękne głowie iego*: bolałá go głowá dlá onych włosow niezmiernie/ ták iż ie pewnych czásow vrzynáć musiał. Rownymći sposobem Krol/ Xiąże/ Pan iáki wielki/ świećí się purpurą/ kleynotámi/ magnificencya Pánska; ále im te włosy zdobiące sá większe/ tym bárźiey ćiężeią głowie iego. O ktoż wypowie/ iákich frásunkow/ iákiego pieczołowánia/iákiego lękánia/ pełna głowá iego! wyspáć się náwet w pokoiu swoim bez kłopotu y hálásu nie może. Czego doznał ná sobie on wielki Monárchá Nábuchodonozor Krol Bábyłońſki/ iáko sam oznáymuie Dánielowi. Florens in palatio somnium vidi, quod perterruit me, & cogitationes meæ in ſtrato meo, & viſiones capitis mei conturbauerunt me. *Kwitnący právi w pálácu moim, widźiałem sen, ktory mie przeſtraßył, y myśli moie ná łożu moim, y widzenia głowy moiey pomießáły y poturbowáły mie.* Pátrzćie/ ieden sen

2. Reg: 14.

Dan: 4.

nieprzyiemny/ iedną máłą o kim ſię ſpicya/ vtrapi y naywiekſzego Mo-
nárche. Ma kto wielkie bogáctwá/ zebrał ſkárby y pieniądze wielkie/ zda ſie bydź pięknym: ále ktoż wiecey ſtáránia/ pieczołowánia/ frąſun-
kow ponoſi/ iáko bogáty? frąſował ſie kiedy zbierał/ frąſuie ſie żeby ná-
bytych nie vtrácił/ frąſuie ſie żeby ich wiecey przyczynił. Mowżeſz ś. czaſu iednego ręka wyćiągnąwſzy vder-
zył w proch źiemſki/ áliśći ſie tak wiele komorow narodźiło/ że práwie nikomu ſpáć kaſániem ſwoim nie do-
puśćiły. Toć ſie przydáie bogátemu: ten bowiem gdy ściągnie rękę/ ſerce ſwoie/ do bogactw/ ktore ſą prochem źiemſkim; tak wiele ſie komorow ná-
rodźi/ to ieſt frąſunkow/ kłopotow/ z poddánymi/ z czeládźią/ z ſąſiády; że mu kaſániem ſwoim wyſpáć ſie nie dopuſzcza. Ma kto zacne potomſtwo/
Pſ. 127. tak iż ſie o nim mowić może: Filij tui ſicut nouellæ oliuarum in circu-
tu menſæ tuæ. *Synowie twoi iáko młodźiuchne oliwki około ſtołu twoiego.* Ale ktoż wypowie/ iáko wiele bole-
ści y frąſunkow/ y dźiatki częſtokroć Rodźicom záda? Doſyć był świa-
tobliwy Jákob Pátryárchá/ ázátym doſyć dobre wychowánie dawał dźia-
tkom ſwoim/ á przećie o iáko wiele frąſunkow y boleści dla nich ćierpiał! Do pierworodnego ſwego Rubená tak
Gen: 49. mowi: Tu principium doloris mei. *Ty prawi ſynu ieſteś początkiem bole-
ści moich.* Pewna rzecz/ iż ten Pá-
tryárchá ś. nim ieſzcze miał dźiátki/ wiele boleści ćierpiał: wielka to była/ kiedy go rodzony brat Ezau prześlá-
dował/ z domu oycowſkiego wygnał/ tak iż nieborak wdálekie kráie vćie-
kać musiał: ćierpiał wiele/ kiedy páſt owce v Muiá ſwego Lábáná: ćierpiał gdy od niego był oſzukány. A prze-
ćie do ſyná mowi: Tu principium doloris mei. *Tyś początkiem boleści moiey.* Jákoby rzekł: nic to wſzytko by-
łe com przedtym vćierpiał. Toż ſie mo-
wić może y o inſzych dobrách świátá tego: tak ſą pełne lez/ ieczenia/ frą-
ſunkow/ iż zá nieſzczęśliwego poczyta mądry Sálomon tego/ ktory ſie ná
Eccl: 4. świát vrodźił. Verti me ad alia, & vidi calumnias, quæ ſub ſole geruntur, & lacrymas innocentium, & nemi-
nem conſolatorem &c. Et laudaui magis mortuos quam viuentes, & feliciorem vtroq; iudicaui, qui nec-
dum natus eſt, nec vidit mala quæ ſub ſole fiunt. *Obroćiłem ſie práwi do inſzych rzeczy, y obaczyłem potwarzy ktore ſie pod ſłońcem dzieią, y łzy nie-
winnych, á pocieſzyćiela nie máiących: y chwaliłem bárźiey vmárłych niż ży-
wych, á nád tych obu ſzczęśliwſzegom poczytał, ktory ſie ieſzcze nie národźił, áni widźiał złego, ktore ſie pod ſłońcem dźieie.* Pewna tedy rzecz/ iż wſzytkie kroleſtwá/ wſzytkie świátá tego do-
brá/ pełne ſą boleści/ boiáźni/ frąſun-
kow/ ſtáránia/ płáczu/ vćiſkow/ po-
deyrzenia: tak iż Jan ś. powiedźiał.
1. Ioan: 5. Totus mundus in maligno poſitus eſt. *Wſzytek świát w złośći zaſádzony ieſt.* Pátrzćieſz/ co dniá dźiśieyſzego czyni czárt przeklety? Oſtendit illi omnia regna mundi, & gloriam eo-
rum. *Pokazał mu wſzytkie kroleſtwá świátá, y przytym ich chwałe,* ich za-
cność/ ich vćiechę. A lubo te wſzy-
tkie dobrá iákom rzekł/ pełne ſą vtra-
pienia/ boleści/ frąſunkow/ nic z te-
go czárt przeklety Pánu nie pokázał/ wſzytko to chytrze pokrył/ wſzytko zátáił/ ſáme tylko powierzchna ozdo-
bę pokázał: Et oſtendit illi omnia regna mundi, & gloriam eorum. *Pokázał mu wſzytkie kroleſtwá świátá, y chwałe ich.* Ztąd ieſt wſzytká przy-
czyná/ czemu nas ſátan pokuſámi ſwo-
iemi zwyćięża: tá mowie przyczyná/ że kiedy do nas mowi/ Tibi dabo ho-
norem, Dámći godność świátá; nie pokázuie w tey godności/ tylko chwa-
łę/ ozdobę. Kiedy nam podáie bo-
gáctwá/ Tibi dabo, Dam ći kley-
notik/ dam ći pieniądze/ tylko pozwol-
ná złe; nie pokázuie w tym dobrym mieniu tylko piękność/ zacność/ wiel-
możność/ máiętnego ſie dobrze. Kiedy ofiáruie roſkoſzy mowiąc: Tibi dabo, Dam ći roſkoſz/ tylko ſam ſukay przy-
iáźni ludzkiey; nie pokázuie w tym tylko delectationem, ſáme tylko w roſkoſzach vćiechę. Kiedy podáie drugiemu famam, Tibi dabo, Dam ći ſławę/ tylko ſie zemśćiy/ oddáy ſwo-
ie/ wyzwiy ná poiedynek; nie poká-
zuie w tym tylko iucunditatem,

wdźie-

wdźięczność/ weſołość/ ktora z ſławy pochodźi. Kiedy komu oſiáruie reputácya v ludźi: Tibi dabo, Dám ći reputácya dobra/ beda ćie mieć zá humániſte wielkiego/ zá człowieká godnego/ Rzeczypoſpolitey zaſłużonego/ tylko czeſtuy/ poy/ nie żáłuy w domu twoim chlebá. Kiedy oſiáruie kufel mowiac. Tibi dabo, Dam ći; nie pokázuie w tym tylko weſołość ktora piiány odnoſi/ y przeto mowi: Dam ći to/ tylko podź ná goſpode zábaw ſie z przyiaćielem/ podpiy ſobie. A ták że nie pátrzemy ná te rzeczy doczeſne tylko ták iáko nam czárt przeklety pokázuie/ tylko mowie pátrzemy ná ich chwałe/ ná ich ozdobe/ ná ich vćieche, pozwalamy czártu/ dopuſczámy ſie grzechow wielkich. Otoż ábyſmy nie pozwaláli/ abyſmyod czárta zwyćiężeni nie byli/ mamy ſie przypátrować tym rzeczom ktore nam to oſiáruie y ktorymi nas do tego grzechu przywodźi/ mamy ſie im mowie przypátrować tákim/ iákie ſą ſáme w ſobie: A iákież ſą ſáme wſobie: ſczerą prożnośćia/ y vtrapieniē ſercá: Ták ábowiē ten ktory ich náture dobrze zrozumiał/ mądry mowie Sálomon/ powiedźiał

Eccl: 2. Et omnia quæ deſiderauerūt oculi mei, non negaui eis, nec prohibui cor meū quin omni voluptate frueretur, & oblectaret ſe in his quæ parauerā &c. Vidi in omnib9 vanitatē & afflictionē animi. *Wſzytkiego práwi czego pożądały oczy moie nie odmowiłem im, roſpuśćiłem ſerce moie ná wſzeláką roſkoſz, y ná wſzeláką vćieche pochodzącą z tych rzeczy ktorem zgotował &c. I widziałem we wſzytkim prożność y vdręczenie ſercá.* To tedy w tych doczeſnych rzeczach gdy ie nam czárt pokázuie/ y nimi nas do grzechu przywodźi/ to mowie vważaymy/ iż máią w ſobie troſzeczke vćiechy/ ále vſtáwiczne vtrapienie/ nie tylko tu ná świećie/ ále co wiekſza przynoſzą vtrapienie wieczne po tym śmiertelnym żywoćie. Ták ſie niegdy przypátrował tym rzeczom ktore mu czárt podawał/ pobożny Thomas Morus/ Kánclerz Kroleſtwá Angielſkiego. Niechce odſtąpić prawdźiwey wiáry Kátholickiey ná ſurowe roſkázánie krolewſkie/ wrzuca go Krol do więzienia/ odbiera wſzytkie dobrá/ ták w máietnośći iáko y w godnośći: álisći czárt przeklety kusi ſie o te ſortece/ y przez żone iego/ ktora poſyła do niego/ præzentuie mu dobrá świátowe/ Tibi dabo, Dam ći te dobrá. Przyidźie bowiem do więźienia małżonká iego/ pocznie płákáć y prośić/ pocznie dźiateczki przed oczy iego ſtáwiáć/ pocznie mu honory y bogáctwá wielkie przypomináć/ proſząc przez wſzytkie świete rzeczy/ áby niechćiał/ y ſiebie/ y oney/ y dźiatek/ y honorow/ y bogactw ták wielkich trácić. Ná to pobożny maż rzecze. Et quamdiu o mea Aloyſia frui hac vitâ potero? Powiedz mi moiá namiłßa Aloyſya/ iáko tez długo tych dobr ktore mi przed oczy przekładaß/ zázywáć bede: Odpowie małżonká. O mi optime marite, ipſis facile viginti annis. *O moy naymiłßy małżonku, namniey przez lat dwádźieśćiá.* Ná to pobożny maż. Vis ergo vt a ternitatem viginti annis commutem? *Tchceßże żebym ia wieczność zá lat dwádźieśćiá przedał?* O iáko z ćiebie nierozumny kupiec! Gdybyś mi powiedźiáłá że tu bede zázywał tych dobr przez lat dwádźieśćiá tyśiecy/ cokolwiekbyś przećie podáłá; ále poſtárennu g'upiebyś podáłá. Coż bowiē ieſt lat dwádźieśćiá tyśiecy wzgledem wieczności: Jeſt to iáko ieden punkćik/ ieden moment. Nie tylko tedy dla lat dwudźieſtu/ ále też y dla ſtá tyśiecy lat/ y dla millioná/ niechce Páná Bogá odſtępować/ ponieważ te wſzytkie dobrá ktore mi oſiáruieß/ krotkuchne vćieche máią/ ále wieczne/ nieſkończone męki przynoſßa. Jáko ten pobożny maż/ nie ná to pátrzył w rzeczách doczeſnych co dyabeł pokázował/ ále ná to co ſáme w ſobie ſą/ y co przynoſßa: y przeto zwyćiężył pokuſy ſzátáńſkie/ nie zgrzeſßył. Ták y ty káżdy człowiecze Chrześćiáńſki/ kiedyć czárt przeklety podáie te wſzytkie dobrá/ przywodząc ćie do grzechow/ nie pátrz tylko ná powierzchna ich chwałe/ ále pátrz ná to co z ſobą ná wieki wieczne przynoſza. Pokázuieć czárt w godnośći chwałe/ zacność; nie ná to pátrz/ bo to krotkuśieńko trwáć będźie/ y to z vtrapieniem: ále pátrz/ że ten honor/

tá godność/ o ktorą ſie nieprzyſtoynie ſtáráć bedźieß/ wieczne meki piekielne przynoſi. Gdy cie kusi roſkoßa/ pożadliwośćia ćiáłá/ nie pátrz ná te kroćiuchna vćiechy/ ktora ćie czárt przeklety kusi: ále pátrz ná ogień piekielny/ ktory tá roſkoß zákazána ná wieki przynoſi. Nie pátrz ná te reputácya ktora ći czárt pokázuie/ gdy ſie świátu ákkommodować bedźieß/ á zátym gdy czeſtować/ poić/ ludzka ſobie miłość iednáiąc/ bedźieß: ále pátrz ná to/ że táki twoy poſtępek dußne zátrácenie przynoſi. Nie pátrz ná to piáłku/ coć czárt w kuflu/ w kielißku pokázuie; ále ráczey pátrz ná to/ iż ći to piiáńſtwo wieczne w piekle prágnienie przynoſi. Zgołá záwße ná to pámietay człowiecze/ iż te dobrá doczeſne/ ktorymi ćie czárt do grzechow przywodźi/ gdy ich nád wolą/ nád przykázánie Boſkie záżywáć bedźieß/ wieczneć karánie przynoßą.

Rzeczeß podobno: ſłußnie ták vważał on pobożny maż Thomas Morus/ bo mu tám ſłło o odſtąpienie wiáry kátholickiey/ ále ia tu kiedy zgrzeße bądź ámbicya/ bądź wßeteczeńſtwem/ bądź inßego grzechu ſie dopußcze z wiáry kátholickiey przez to nie vtrácę/ poſtáremu kátholikiem zoſtáię: á zátym nie potrzebá mi tákiego vważánia/ iákie miał pomieniony maż pobożny Thomas Morus. O człowiecze Chrześćiáńſki: Wiedz o tym/ iż przez káżdy grzech śmiertelny choć wiáry nie trácißß/ przećie łáſke Bożą gubißß/ Bogá odſtępuießß/ dyablu ſie kłániaß: á zátym káżdy táki grzech wieczneć karánie przynoſi. Ták bowiem Duch ś. mowi. Anima quæ peccauerit ipſa morietur. *Duſzá ktorá zgrzeßy vmrze*: to ieſt/ vmrze śmiercią wieczną. A Kościoł ś. wyznáie. Et qui bona egerunt ibunt in vitam æternam, qui verò mala in ignem æternum? *Ktorzy dobrze czynili poydą do żywotá wiecznego, á ktorzy źle do ogniá wiecznego.* Znaymy ſie tedy ná pokuſách ßátáńſkich/ á onym ſie ſprzećiwiemy. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow.

AMEN.

NA WTORĄ NIEDZIELĘ w Poſt.

Ewángelia v Mátheuſzá S. *w Rozdź:* 17.

W On czás: Wźiął Jezus Piotrá y Jákubá y Janá brátá iego/ y wprowádźił ie ná gorę wyſoką oſobno: y przemienił ſie przed nimi. A roźiaśniały oblice iego iáko ſłońce: ßáty też iego ſtáły ſie biáłe iáko śnieg. A oto ſie im vkazáli Moyzeß y Eliaß z nim rozmawiáiący. A odpowiedáiąc Piotr/ rzekł do Jezuſá: Pánie/ dobrze ieſt nam tu bydź: Jeśli chceß/ vczyńmy tu trzy przybytki: tobie ieden/ Moyzeßowi ieden/ á Eliaßowi ieden. Gdy on ießcze mowił/ oto obłok iáſny okrył ie. A oto głos z obłoku mowiący: Ten ieſt Syn moy mi-

ły/

ły/ w ktorym ſie mnie dobrze vpodobáło/ iegoż ſłuchayćie. A vſłyſzawſzy vczniowie/ vpadli ná twarz ſwoie/ y báli ſie bárzo. A przyſtąpiwſzy Jezus dotchnął ſie ich/ y rzekł im: Wſtańćie á nie boyćie ſie. A podniożſzy oczy ſwe/ nikogo nie widźieli/ iedno Jezuſá. A gdy zſtępowáli z gory/ przykazał im Jezus/ mowiąc: Nikomu nie powiádaycie widzenia tego; áż Syn człowieczy z martwych wſtánie.

KAZANIE PIERWSZE,

Bonum eſt nos hic eſſe. *Matth*: 17.
Dobrze nam tu bydź.

WRodzona to wſzytkim ludźiom ná świećie/ iż ſie o dobry byt bárzo pilnie ſtáráią. Chrześćiánie w Chryſtuśie naymilsi. Nie ia to mowię/ ále to dawno opiſał złotouſty Doktor Chryzoſtom ś. *Hom*: 18. *ad populum*. Voluptatem quærunt & gaudere cupiunt omnes, & propter hoc omnia faciunt, & dicunt, & negotiantur. Etenim mercator propter hoc nauigat, vt pecunias congreget; congregat autem pecunias, vt habens repoſitas gaudeat: & exercitus ductitans præterea tractat arma: & agricola propterea terram colit, & artem quiſque ſuam propterea tractat: & dominationis cupidi ideo cupiunt, vt gloriâ fruantur, gloriâ vero frui volunt, vt gaudeant. Et ad hoc quiſque reſpiciens, per multa media ad ipſum ire feſtinat. *Roſkoſzy práwi wſzyſcy ſukáią, y weſelić ſie wſzyſcy prágną, to ieſt, mieć ſie dobrze wſzyſcy affektuią, y dla tego wſzytko czynią, wſzytko mowią, ſpráwuią: bo y kupiec dla tego po morzu żegluie, áby pieniędzy názbierał, y ták ſie miał dobrze: y żołnierz dla tego zbroie noſi, y wielkie nieuczáſy ćierpi, żeby ſie potym miał dobrze: y oracz nie inſzym vmyſłem rolą vpráwuie, y rzemieśnik nie dla czego inſzego rzemieſło robi, tylko żeby ſie miał dobrze: y pánowánia chćiwy, dla tego chwały ſzuka, żeby ſie z tąd weſelił, á zátym żeby ſie miał dobrze. Iednym ſłowem, wſzytkich ludźi prace, pieczołowánia, do tego celu zmierzáią, to ieſt, do dobrego bytu. Wſzyſcy ludźie prácuią dla tego, áby ſie mieli dobrze.* A dokázuiąż też tego? to ieſt/ doſtępuiąż ná tym świećie kiedy dobrego bytu? Mogáli kiedy rzec prawdźiwie/ Bonum eſt nos hic eſſe, *Dobrze nam tu bydź*,? Chce ia ná terázńieyſzym kázániu te quæſtyą decydować: ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

NIe ſchodźi ná tych/ ktorzy twierdzą/ iż może ſie y ná tym świećie náleść człowiek prawdźiwie mowiący/ Bonum eſt nos hic eſſe, mam tu dobry byt. Chreśćiánie namilsi. A dowodzą ták trzymáiący/ tey ſwoiey opinicy: naprzod ták. Pan Bog Wſzechmogący káżdey rzeczy przećiwną ſtworzył: ták ábowiem oznaymuie Duch świety. Sic intuere in omnia opera Altiſſimi: duo contra duo, & vnum contra vnum. Jákoby rzekł/ nie rozumieyćie áni temu wierzćie/ áby komu Bog w krolestwie nátury faworyzował; nie faworyzuie: wſzytko dobrze ſporządźił y powáżył/ przećiwko dwiemá náſtępuiącym/ dwuch obmyślił obrońcow; Eccl:33.

przećiwko iednemu/ iednego. Z ktorey náuki y Philozofowie náuczáli. Si datur vnum contrariũ in rerũ natura, debet dari & alterũ. *Ieżeli śie náyduie iedná rzecz przećiwna ná świećie, muśi śie ználeść y druga.* Náprzykład ieżeli ieſt ná świećie ćiepło/ muśi bydź y źimno; ieżeli ieſt co wilgotnego/ muśi bydź y co ſuchego: káżda rzecz ma mieć ſobie ná świećie rzecz przećiwną. Ale ták ieſt/ iż znáyduie śie ná świećie człowiek/ ták vtrapiony/ iż mowić może: Malum eſt nos hic eſſe, Zle nam tu bydź ná świećie. Toć też y táki człowiek ználeść śie muśi/ ktory mowić może: Bonum eſt nos hic eſſe, Mam tu dobry byt.

Powtore/ tegoż tákim dowodzą dyſkurſem. Ludźie ná świećie/ ábo ſą źli/ ábo dobrzy. Ale ták ieſt/ że y źli y dobrzy/ máią dobry byt ná tym świećie. Toć y źli y dobrzy mogą ſłuſznie mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe, Mamy tu dobry byt. Iż złym dobrze
Ier: 12. ná tym świećie: iáſna rzecz. Mowi bowiem Prorok. Quare via impiorum proſperatur, benè eſt omnibus qui inique agunt? *Czemu śie práwi niezbożnym ſzczęśći, dobrze śie dźieie wſzytkim niepráwie czyniącym?* Toż widźiał y Dawid Prorok ś. y ták śie bárzo o to álterował/ iż máło śie y ſam nie pośliznął/ máło śie do
Pſal: 72. złych nie przenioſł. Mei autem pene moti ſunt pedes. &c. pacem peccatorum videns. *Moie śie nogi práwie pośliznęły &c. pokoy,* (to ieſt/ według Piſmá świętego/ dobre mienie) *grzeſznikow widząc.* Do tego/ od kogoż źli ludźie vtrapieni bydź mogą? Czyli od Páná Bogá? Bynamniey: bo on ich cále opuſzcza/ y żądzom ich cuglow popuſzcza/ iáko ſam dáie znáć
Pſal: 80. mowiąc: Dimiſi eos ſecundum deſideria cordis eorum. A owſzem iákoby im dopuſzcza wypełnić żądze
AdRom 1. ſwoie: mowi bowiem Páweł ś. Tradidit eos in deſideria cordis eorum. *Wydał ich ná żądze ſercá ich.* Czyli też vćiśnieni mogą bydź źli ludźie od świátá? Ale áni od tego: bo y owſzem ten im pochlebia/ według ſłow
Ioan: 15. Chryſtuſowych/ ktore mowi do vczniow ſwoich. Si de mundo eſſetis, mundus quod ſuum erat diligeret. *Gdybyśćie vczniowie moi z świátá byli, świátby iáko ſwoich miłował.* Toć podobno od ſzátáná źli vtrápieni bydź mogą? Záiſte áni od tego; bo y owſzem on ich według możnośći ſwoiey ćieſzy. Myśliwcy vłowiwſzy ptaſzká/ ktory im do łowienia inſzego ptáſtwá pomocnym bydź może/ zámykáią ptaſzká onego w klatce/ áby nie vćiekł; ále śie przytym ſtáráią/ áby mu ná niczym nie ſchodźiło/ dodáią mu doſtátkiem pokármu y napoiu/ wyſtáwuią go ná zdrowe powietrze/ przeſtrzegáią tego/ áby áni zbytniego gorącá/ áni zbytniego źimná nie ćierpiał. Podobnym ſpoſobem y dyabli/ ktorych Jeremiaſz Prorok Myśliwcámi zowie. Inſidiantes quaſi aucupes, laqueos ponẽtes & pedicas ad capiendos viros. *Záſadzki práwi czynią iakoby iácy ptáſznicy, y śidłá záſtáwiáią ná łowienie ludźi.* Grzeſzniká tákże Duch ś. ptakiem názywa. Veluti ſi auis feſtinat ad laqueum. *Jáko práwi ptak kwápi śie do śieći.* Tych mowie grzeſznikow/ dyabli potrzebámi ich poſpolićie opátruią/ dla czego ći iáko ptacy w klatkách wdźięcznie śpiewáią. Lætantur cum male fecerint & exultant in rebus peſſimis. *Weſelą śie práwi źle vczyniwſzy, y wykrzykuią w rzeczách bárzo złych.* Pracy też ná nich żadney nie kłádą. In laboribus hominum non ſunt, & cum hominib9 non flagellabũtur. *Nie ponoſzą práwi prac ludzkich, y ich vtrapienia ná ſobie.* A to wſzytko dla tego czynią ſzátáni/ żeby ći ptaſzkowie inſzych do śiebie weſołośćią ſwoią przywabili: Jáko pomieniony Pſalmiſtá ś. mowi. Ideo populus meus conuertetur illuc, & dies pleni inuenientur in eis: To ieſt/ lud moy práwi widząc grzeſznikow ták weſołych/ przyſtánie do nich. Pewna to tedy/ że grzeſznicy od ſzátánow nic złego nie ćierpią.

Ier: 5.
Prou: 5.
Prou: 2.
Pſal: 72.

Rzeczeſz/ to przynamniey śmierć im dokuczy? Odpowiádam ná to/ bynamniey: A śmierć ich ſzczęśliwa. Dyktator Ceſarz mawiał/ iż śmierć nagła dáleko ieſt lepſza niżeli śmierć ſpodźiewána/ przeto iż śmierć nagła nie podlega tákim chorobom/ tákim boleśćiom/ tákiey bo-

iáźni/

iáżni/ tákiey ápprehenſyey. A iákaż śmierćia poſpolićie grzeßnicy vmieráią? Nagła: ták ábowiem świádczy Job ś. Ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt. Jákoby rzekł: ßcześliwie żyli/ w iednym tej punkćie do portu ſwego przypłyneli/ to ieſt, bez choroby/ bez boleści/ bez wßeláкiey ápprehenſyey. Tegoż poświadczał Dawid Prorok Páński. Non eſt reſpectus mortis eorum. To ieſt/ grzeßnicy nie pátrzą ná śmierć z dáleká; bo śmierć do nich przychodźi/ kiedy ſie iey nammiey nie ſpodźiewáią.

Ale daymy to/ żeby nie wßyſcy grzeßnicy dobry byt mieli ná tym świećie; przynamniey bogátym trudno tego nie przypiſáć. Coż bowiem złego bogátemu kto vczynic może? Záprawdę nic. Náſtąpi głod; Coż ten vczyni bogátym? Z Turek/ y z Jndyey ſámey/ mogą oni mieć żywnośći doſyć. Náſtąpi ná bogátego pozew/ pozwą go do ſądu: A coż mu to vczyni? Ma on pieniądze/ ktorymi y ſędźiego/ y Prokuratory/ ná ſwoie ſtronę przećiągnie. Náſtąpi ná bogátego nieprzyiaćiel; y ten mu nic nie vczyni. Máiąc bowiem pieniądze/ zbierze wielkie kupy/ ktorymi ſie nieprzyiaćielowi obroni. Toć ten nic złego vćierpieć ná świećie nie może; iáko to przyznáie Abráhám onemu bogaczowi do ſiebie o krople wody wołáiącemu. Fili recordare quia recepiſti bona in vita tua, & Lazarus ſimiliter mala. *Synu pomniy iżeś odebrał dobrá w żywocie twoim, Łázarz też doſyć złego zázył.*

Ależ y z ſámych grzeßnikow byli tácy/ ktorzy przyznawáli/ iż nic złego ná świećie nie vćierpieli. Valerius Maximus piße *Lib: 2. cap: 6.* Jż niektorzy z Pogáńſtwá ták ßcześliwie żyli/ iż ſobie predko życzyli vmrzeć/ obawiáiąc ſie áby ſie im ßcześćie nie odmieniło/ y ták áby gorzkośći żywotá tego nie vználi. Co większa/ Polikrates Tyran był ták ßcześliwy/ iż nigdy nic złego ná tym świećie nie vznał: y przeto czáſu iednego/ áby był doznał iákiego frąſunku/ nadrożną y ſobie kochaną perłę w morze wrzućił. Czego nim żałować począł/ rybitwi w vſtách ryb ktore vłowili/ perłę náleźli/ y one mu cále oddáli. Toć tedy pewna rzecz/ iż miedzy złymi ludźmi/ może ſie ták ná świećie ználeść/ ktory mowić może/ Bonum eſt nos hic eſſe. *Mam ſie tu na tym świećie dobrze.*

Co ſie tknie ludźi dobrych: dopieroż ſie miedzy tymi ználeść może/ ktoryby prawdźiwie rzekł. Bonum eſt nos hic eſſe, Dobrze mi tu. Co rozumiećie bowiem czyliby temu człowiekowi nie było dobrze/ ktoryby w mocy ſwoiey miał dobrá krolewſkie/ z ktorychby mu ná ſwoie potrzebe wolno brać coby chćiał? Przyznaćie/ żeby to był ßcześliwy człowiek. Táki ieſt záprawdę ſprawiedliwy/ w ręce bowiem iego dáie Bog wßytkie dobrá/ mowiąc do niego przez Jżáiaßá Proroká. Dicite iuſto quoniam bene. *Powiedźćie ſprawiedliwemu, że dobrze.* Dobrze mu w bogáctwách/ dobrze mu w honorách/ dobrze mu w vboſtwie/ dobrze mu w poniżeniu/ dobrze mu w Przełożeńſtwie/ dobrze mu w poddáńſtwie/ dobrze mu we zdrowiu/ dobrze mu w chorobie/ dobrze mu w pokoiu/ dobrze mu w prześládowániu/ dobrze mu zá żywotá/ dobrze mu przy śmierći. Dicite iuſto quoniam bene. *Powiedźćie ſprawiedliwemu, że mu we wßytkim dobrze.* Toć tedy ſprawiedliwy może mowić ná tym świećie: Bonum eſt nos hic eſſe, Dobrze mi ná tym świećie. Tymi oſobliwie árgumentámi dowodzą ludźie świátowi/ iż może bydź ná tym świećie człowiek prawdźiwie mowiący/ Bonum eſt nos hic eſſe. Dobrze mi tu.

Jáiednák beſpiecznie pomieniona decydnie Quæſtya ták. Nie może ſie tu ná tym świećie żaden człowiek ználeść prawdźiwie mowiący/ Bonũ eſt nos hic eſſe, Dobrze mi tu. Dowodze tego naprzod z Piſmá ś. Job ś. dobrze ſie kondycyey ludzkiey ná tym świećie przypátrzywßy/ ták o niey wydał ſentęcyą. Homo natus de muliere, breui viuens tempore, repletur multis miſerijs. *Człowiek vrodzony z niewiáſty, żyiący krotko, wielkośćią mizeryey nápełniony zoſtáie.* Nie oznáymnie Job ś. kto te mizerye do człowieká pro-

wádźi:

Iob: 31.

Pſal: 72.

Luc: 16

Iob: 14.

wádźi: iákoby chcąc wyráźić/ iż nie trzebá ich zdáleká przywodźić/ sáme z śiebie do człowieká iáko do swoiego centrum/ do swego mieyscá własnego/ płyną. A zdá mi się nie bez táiemnice rzekł/ repletur, á nie rzekł impletur: chcąc podobno wyráźić/ iż nie raz mizeryámi nápełniony bywa/ ále często/ ták iż ieżeli wyczerpasz wyćiągniesz z niego iedne mizerye/ záraz drugie iáko w studni wodá po wodźie/ nástępuią. Wielkiemu y sławnemu Tyránnowi Dyonizemu táka się rzecz przytráfiłá: gdy go wszyscy ie° poddáni dla wielkiego okrućieństwá nienawidźieli/ gdy był wszytkim omierzły/ gdy mu wszyscy śmierći y wszytkiego złego życzyli; w drodze iádąc vsłyszał iedną bábkę/ á oná Bogow prośi/ áby mu dáli długo dobre zdrowie. Zádźiwił się bárzo Tyrán te modlitwę vsłyszawszy/ wiedząc iż go co żywo przeklináło: y przeto spytał się oney bábki o przyczynę/ dla ktoreyby mu długo dobrego zdrowia życzyłá? Ná co oná odpowiedźiałá: kiedym ieszcze byłá dźiećiećiem/ pánował w tym mieśćie Pan bárzo srogi/ dla czegom ia Bogow prośiłá/ żeby był vmárł: y wysłucháli mię/ ále po nim dáleko sroższy Pan nástał. Prośiłám tedy Bogow áby y ten vmárł: ták się stáło/ vmárł/ áleś ty po nim nástąpił ieszcze sroższy: y przetobym tychże Bogow prośiłá żebyś vmárł/ gdybym się nie spodźiewáłá ieszcze po tobie okrutnieyszego: y dla tegoć iusz Bogow proszę/ ábyś ty nie vmierał. Podobna rzecz ieszcze przedtym przydáłá się ludowi Izráelskiemu. Poimány był lud Izráelski y záprowádzony od Nábuchodonozorá Krolá do Bábiloniey: Coż też rozumiećie/ o co prośili P. Bogá? Czyli prośili áby był on Tyran Nábuchodonozor iáko nayprędzey vmárł? żeby byli ták coprędzey zniewoli wyszli? Bynamniey: y owszem proszą P. Bogá áby długo y szczęśliwie żył. Ták abowiem Baruch Prorok imieniem ludu Izráelskiego w niewoli Bábylońskiey będącego/ do ludu Izráelskiego w niewoli zostáiącego pisze. Orate pro vita Nabuchodonozoris Regis Babylonis, & pro vita Balthazaris filij eius, vt sint dies eorum, vt dies cæli. *Modlćie się práwi zá zdrowie Nábuchodonozorá Krolá Bábylońskiego, y zá zdrowie Báltházárá syná iego, áby były dni ich iáko dni niebieskie.* A cożto iest/ czyli się onemu ludowi Izráelskiemu niewola w ktorey ich trzymał Nábuchodonozor podobáłá? czyli im w Bábiloniey ták wdźięczne mieszkánie było/ iż ták prętko Jeruzalem zápomnieli? Odpowiádáią: Dosyć nam źle w Bábiloniey/ dosyć nam się Tyran ten przykrzy/ ále że się gorszego obawiamy/ przeto zá zdrowie tego/ Páná Bogá prośiemy. A nie bez fundámentu gorszego się spodźiewáli/ iuż bowiem tego przedtym experyment mieli/ gdy po iednym srogim nieprzyiaćielu/ gorszy nástępował: iáko to opisał Joel Prorok Pański. Residuum erucæ comedit locusta, & residuum locustæ comedit bruchus, & residuum bruchi comedit rubigo. *Ostátek práwi robaká pożárłá száráńcza, ostátek száráńczy pożárłá gąsiennicá, ostátek gąśiennice pożárłá rdzá.* Przez te bowiem gádźine Prorok ś nic inszego nie rozumiał/ tylko rożne Pogáńskie narody/ ktore trápiły lud Izráelski/ ták iż wtory narod był gorszy nád pierwszy/ y trzeći gorszy nád wtory/ y czwarty gorszy nád trzeći; ieżeli co ieden zostáwił/ to drugi pożárł. Z kąd iáśnie się pokázuie/ iż ludźie pospolićie nigdy zmizeryey ná tym świećie nie wybrną/ záwsze iedná zá drugą/ á co raz to gorsza nástępuie. Jáko ludźie wpospolitośći w vstáwicznych po sobie nástępuiących zostáią mizeryách/ ták y káżdy człowiek w osobliwośći. Co opisał Amos Prorok ś. mowiąc. Quomodo si fugiat vir à facie Leonis & occurrat ei vrsus, & ingrediatur domum & innitatur manu super parietem, & mordeat eum coluber. Jákoby rzekł Prorok ś. dźieie się to z człowiekiem ná świećie/ co się dźieie z vćiekáiącym mężem: vćieka ten przede Lwem/ áż oto ná niedźwiedźiá tráfia/ przed tym vćieka do chálupy/ wesprze się ręką śćiány/ áliśći go wąż vkąsi. Tákći się dźieie z człowiekiem ná świećie/ vćieka przed iedną mizeryą/ á ná drugą tráfia; y przed tą vćieka/ á ná większą nápádnie. Zgołá

Baruch: 2.

Ioel 1.

Amos 5

repletur

repletur multis miſerijs. *Pełnym ieſt wielkośći mizeryey.* Jákoż tu tedy ktory człowiek mowić może/ Bonum eſt nos hic eſſe? Dobrze mi tu? Záprawdę mowić ták nie może.

Czego y powtore dowodze. Troiákie ieſt dobro ludzkie ná tym świećie/ Bonum honeſtum, bonum delectabile, bonum vtile; dobro vczćiwe/ dobro vćieſne/ y dobro pożyteczne. Ale ták ieſt/ iż wkażdym z tych znáyduie ſie máterya/ ſrodze człowiekowi dokuczáiąca. Toć ktorekolwiek z tych mieć będźie/ nigdy nie będźie mogł mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe, Dobrze mi tu. Jż in bono honeſto, w dobrym vczćiwym/ w honorách/ godnośćiách/ znáyduie ſie mizerya: iáſna rzecz z ſámego doświádczenia. Wſpominaią hiſtorye/ iż Seleukus Krol bárzo potężny/ y od wſzytkich zá nayſzcześliwſzego poczytány/ gdy czáſu iednego przypátrował ſie koronie ſwoiey Krolewſkiey/ rzekł. Si omnes cognoſcerent, quantæ tribulationes, ſub hac corona latent, nullus eam à terra leuare vellet. *Gdyby prawi wſzyſcy ludźie wiedźieli, iáko wiele vtrapienia, pod tą ſie koroną znáyduie, y ná drodze by iey tráfiwſzy ná nie, żaden nie wźiął.* Pátrzćie/ iákie ten mizerye/ ználaſt in bono honeſto, w naywyżſzey ſwoiey godnośći Krolewſkiey! Że ſie też in bono delectabili, w dobrym vćieſnym znáyduie mizerya; y to pewna. Mowi bowiem Iob: 20. Piſmo. Gaudiũ hypocritæ ad inſtar puncti. *Weſele, vćiechá obłudniká, ieſt iáko punkćik.* A punkćik czyli non pungit? czyli nie kole? Záiſte kończyſty bedac/ bárzo kole. Toć vćiechá świátowa kłoć muſi: toć ma wſobie mizerya. Że y bonum vtile, dobro pożyteczne/ ktore w bogáctwách tego świátá záwiſło/ ma ſwoie mizerya: y to rzecz iáſna. Powiedźiał ſam Zbáwićiel o bogáctwách/ iż ſunt Matt: 13. ſpinæ, że ſą ćiernie. Toć kłoć zwłaſzcza gdy ie kto w reku śćiſka/ koniecznie muſa: toć máia mizerya. Toć tedy człowiek ktorekolwiek z tych dobr mieć będźie/ nigdy prawdźiwie nie rzecze/ Bonum eſt nos hic eſſe, Dobrze mi tu.

Potrzećie/ tey decyzyey moiey dowodze ták. Zacny ieden Filozof Steſicorus názwány/ wſzedſzy do iednego miáſtá/ (á był ná ten czás pielgrzymuiacy) poyrzawſzy po wſzytkich ſtronách onego miáſtá/ obaczył wſzędy pełno gośćinnych domow: chodzac tedy po onym mieśćie/ chełpił ſie z tego/ iż on iuż w onym mieśćie wiádomſzy/ niż ći ktorzy tám záwſze mieſzkáli. Czemu gdy wierzyć niechćiano/ iákoby rzeczy nie podobney/ podiął ſie im tego dowieśc. A dowodzac/ rzekł: ktory práwi odważy ſie z was/ y dopuśći ſobie oczy záwiązáć/ y ták zązáwiązánymi dopuśći ſie prowádźić po mieśćie/ áby ſpytány gdźieby ſtał/ przed ktorym domem/ zgadł gdźie ſtoi/ y przed ktorym domem? Gdy ſie tego żaden z nich podiąć niechćiał/ rzekł: Otoż ia ſie tego podeymuie. A gdy mu oczy záwiązáno/ y po mieśćie prowádzono/ ſpytano gdźieby ſtał? Odpowiedźiał/ iż przed gośćinnym domem: bo wiedźiał iż ták wiele gośćinnych domow było w onym mieśćie/ iż mu było trudno tego nie tráfić. Co ten Filozof vczynił w iednym mieśćie/ tobym ia śmiał vczynić we wſzytkim świećie: bo gdybym z záwiązánymi oczymá chodźił po wſzytkim świećie/ w ktorąkolwiek by mie ſtrone záprowádzono/ zgádnałbym gdźie ieſtem/ to tylko mowiąc: ieſtem ná mieyſcu vtrapienia/ miedzy ludźmi vtrapionymi. Bo ieżeliby mie ná morze záprowádzono/ dobrzebym rzekł/ żem ieſt ná mieyſcu vtrapienia: bo qui nauigant mare, enarrant pericula eius, Eccl: 43. *ktorzy żegluią po morzu, opowiádáią niebeſpieczeńſtwá iego.* Jeżeliby mie też ná ktorąkolwiek źiemie záprowádzono/ wſzedźiebym zgadł/ że ieſtem ná mieyſcu vtrapienia: o źiemi bowiem ſam Pan Bog powiedźiał. Spinas & tribulos germinabit tibi. Gen: 3. *Ciernie y oſet rodźić ći będźie.* Jeżeliby mie miedzy ludźi záprowádzono/ y miedzy niemi vtrapienie znayde. Powiedźiał bowiem Zbáwićiel: Inimici hominis domeſtici eius. Matt: 10 A ták nie znáyde mieyſcá/ nie znayde zabáwy/ nie znayde kondycyey/ bez vtrapienia. Czego iáśnie probuie Sálomon mądry/ ktory wſzytek świát

bárzo dobrze zwiedźiał. Ták ábowiem mowi. Magnificaui opera mea, ædificaui mihi domos & plantaui vineas, feci hortos & pomaria, & conſeui ea cuncti generis arboribus, & extruxi mihi piſcinas aquarum, vt irrigarem ſiluam lignorum germinantium; poſſedi ſeruos & ancillas, multamque familiam habui, armēta quoque & magnos ouium greges, vltra omnes qui fuerunt ante me in Ieruſalem. Coaceruaui mihi argentum & aurum, & ſubſtantias Regum ac Prouinciarum: feci mihi cantores & cantatrices, & delicias filiorum hominum: ſcyphos & vrceos in miniſterio ad vina fundenda, & ſupergreſſus ſum opibus omnes qui ante me fuerunt in Ieruſalem: & omnia quæ deſiderauerunt oculi mei non negaui eis, nec prohibui cor meum quin omni voluptate frueretur, & oblectaret ſe in his quæ præparaueram. Cumque me conuertiſſem ad vniuerſa opera quæ fecerunt manus meæ, & ad labores in quibus fruſtra ſudaueram, vidi in omnibus vanitatem, & afflictionem animi. *Wſpaniałe prawi vczynitem ſprawy moie, nábudowałem ſobie domow, y náſczepiłem winnic, náczyniłem ogrodow y roſkoſnych ſádow, y náſádźiłem wſzeláktich drzew; wykopałem ſobie ſtawy, ábym odwilżał ſad ſczepia rodzącego: nábyłem ſobie ſług y ſłużebniczek, y miałem czeladź wielką: ſtáda tákież y wielkie trzody owiec, nád inſze ktorzy byli przedemną w Ieruzalem: zgromádźiłem ſobie ſrebra y złotá y máietnośći Krolewſkich y powiátow: náprzyimowałem ſpiewakow y ſpiewaczek, náſprzánowałem ſobie kubkow y kuſlikow złotych, w ktoreby winá náleiano, y przeſiedłem wſzytkie bogáctwy ktorzy byli przedemną w Ieruzalem: Wſzytkiego co tylko żądały oczy moie nie odmowiłem im, anim też bronił ſercu memu, ábym nie miało vżywáć wſzelákiey roſkoſzy. A gdym ſie obrocił ku temu wſzytkiemu, vznałem wſzytkim márność, y vtrapienie ducha.* Pátrzćie Chrześćiánie namilſi/ iáko konkluduie: we wſzytkich práwi dobrách tego świátá nie widzę nic/ tylko márność á vtrapienie. Toć neque in bono honeſto, neque in bono delectabili, neque in bono vtili, áni w dobrách vczćiwych/ áni w dobrách vćieſznych/ áni w dobrách pożytecznych/ vkontentowánia nie ználaſł; y owſzem vtrapienie. Jeżeliż tedy ten ták wielki Krol wſzytkiego doznawſzy/ nie mogł mowić/ bonum eſt nos hic eſſe. Toć iuż práwdźiwie nikt mowić nie może/ Bonum eſt nos hic eſſe, dobrze mi tu.

Eccle: 2.

Słuchaymyſz o tym y Doktorow świetych: Chryzoſtom ś. *Hom*: 67. ták náucza. Omnino nullus inueniri poteſt à triſtitia & mærore liber: ſicut enim immortalis homo non poteſt inueniri, ita neque abſque triſtitia. *Zaden práwi ná świećie człowiek wolen od ſmutku ználeść ſie nie może: iáko bowiem niemáſz człowieká nieśmiertelnego, ták nie máſz żadnego nie vtrapionego.* Rzetelniey ieſzcze o tym Auguſtyn ś. *Lib*: *Medit*: *Cap*: 21. Tædet me Domine valde vitæ huius, & iſtius ærumnoſæ peregrinationis. Vita hæc vita miſera, vita caduca, vita incerta, vita laborioſa, vita immunda, plena miſerijs & erroribus; quæ non eſt vita dicenda ſed mors, in qua momentis ſingulis morimur, per varios mutabilitatis defectus, diuerſis generibus mortium. *Teſkno mie miły Pánie żyć ná tym świećie, teſknomie ták mizernie pielgrzymowáć: Żywot ten żywot mizerny, żywot vſtáiący, żywot niepewny, żywot práconvity, żywot nieczyſty, żywot nieſzcześćia y błędow pełny; ktoryby nie żywotem ále raczey śmierćią názwáć, ponieważ w tym żywoćie ná káżdy moment vmieramy przez rozmáite odmiany, á vmieramy rozmáitymi śmierćiámi.* Pewna tedy y z Doktorow świetych decyzya moiá/ iż nikt ná tym świećie mowić nie może/ Bonum eſt nos hic eſſe.

Ale iákoż odpowiem ná rácye przećiwney ſtrony? Odpowiádám ná pierwſze ták. Kiedy mowią ludźie przećiwney ſentencyey, Datur vnum contrarium, to ieſt znáyduie ſie człowiek ktory ná świećie mowić może/

Malum

Malum eſt nos hic eſſe, źle mi tu: Toć ponieważ Pan Bog vczynił vnum contra vnum, iedno przećiwko drugiemu: toć też muſi bydź ná świećie/ drugie contrarium, to ieſt człowiek/ ktory mowić może/ Bonum eſt nos hic eſſe, dobrze mi tu. Ná to odpowiádam: iż iáko nie znáyduie ſie ná świećie to contrariū, to ieſt człowiek/ ktoryby mogł rzec Malum eſt nos hic eſſe, ponieważ káżdy y nay nießcześliwßy ma iákąkolwiek ſwoie pocieche/ ieżeli nie in re, nie wrzeczy ſámey/ przynamniey in ſpe, przynamniey w nádźieiey. Ták też nie máß ná świećie tego drugiego contrarium, to ieſt człowieká/ ktoryby mogł mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe, dobrze nam tu. Niemáß bowiem tákiego/ ktoryby y wnaywiekßym ßcześćiu nie miał iákiego frá-
Prou 14. ſunku: gdyż powiedźiał Duch ś. w przypowieśćiách Sálomonowych. Riſus dolore miſcebitur. *Smiech z boleśćią zmießány bedźie.*

Ná drugą rácyą odpowiádam: że y źli y dobrzy ludźie vtrapienie ćierpią. A kiedy mowią ludźie przećiwney opiniey: Piſmo mowi/ że via
Ier: 12. impiorum proſperatur, ßcześći ſie drogá niezbożnych. Ná to ia odpowiádam: iákożkolwiek ſie ßcześći/ przećie przy tym máią źli pewne vtrapienie ſwoie. Ták ábowiem Pi-
Iſa: 48 .ſmo ś. mowi. Non eſt pax impijs. *Nigdy pokoiu nie zażywáią niezbożni.* A kiedy mowią. Od kogoż źli vtrapieni bydź mogą: czy od Páná Bogá/ czy od czártá/ czy od ludźi/ czy od śmierći: ꝛc. Ná to ia odpowiádam: od dwuch rzeczy oſobliwie/ od prace/ y od boleści. Ták ábowiem náucza Bernat ś. *ſerm: ſer: 4 pænoſæ.* Duo nobis in hæreditatem reliquerat ille vetuſtus Adam, qui fugit à facie Domini: laborem videlicet & dolorem: laborem in actione, dolorem in paſſione. *Dwie rzeczy práwi zoſtawił nam wdźiedźicznie ſtáry Adam, pracą y boleść: pracą w czynieniu, boleść w ćierpieniu.* Muſi to káżdy przyznáć/ iż wßelki człowiek ábo agit, ábo patitur, ábo co czyni/ ábo co ćierpi: Jeżeli czyni/ od pracy; ieżeli ćierpi/ od boleści vtrapiony zoſtáie. A zátym pewna rzecz/ iż źli ćierpią y od pracy y od boleści. Aleć by to mnieyßa: to wiekßa/ że ćierpią źli od ſiebie ſámych/ to ieſt od wláſnego ſumnienia. O czym ták ſłodki Doktor Bernat ś. *Lib: de conſcientia,* Omnium ſiquidem debitorum noſtrorum ipſa conſcientia eſt teſtis, ipſa Judex, ipſa tortor, ipſa carcer, ipſa accuſat, ipſa iudicat, ipſa punit, ipſa damnat: anne hoc ſupplicium non eſt interius torqueri? Certe maximum. *Wßytkich práwi grzechow náßych ſumnienie ſámo ieſt świádkiem, onoż ſędźią, onoż kátem, onoż więźieniem: ſumnienie ſkárżby, ſumnienie ſądźi, ſumnienie karze, ſumnienie potępia: á ńiec to nie vtrapienie, wewnątrz meke ćierpieć? Záprawdę y owßem naywiekßze.* Co ſie tknie dobrych ludźi: y ći máią co ćierpieć. A kiedy mowią ludźie przećiwney opiniey: Piſmo mowić dobremu każe. Dicite iuſto quoniam bene. *Powiedźćie ſpráwiedliwemu że dobrze.* Ná to ia odpowiádam: Że ſie to ma rozumieć przeto/ iż ſprawiedliwy od naywiekßego złego wolny zoſtáie/ to ieſt od grzechu/ y wßytko mu ſie dlá tego wdobre obráca. Wßákże żaden ſpráwiedliwy bez vtrapienia nie ieſt: Powiedźiał bowiem Pſalmiſtá ś. Mul- Pſal: 33.
tæ tribulationes iuſtorum. *Wiele práwi vtrapienia ſprawiedliwi ćierpią.* A Apoſtoł Páweł ś. Flagellat omnem AdHebr
filium quem recipit. *Karze práwi wßelkiego ſyná, ktorego przyimuie.* A 12.
ſam Zbáwićiel powiedźiał v Janá świętego. Mundus vos odit, quia de Ioan.
mundo non eſtis. *Świát was nienawidźi, bo z świátá nie ieſteśćie.* Ták 15.
iuż decyzya moie/ y rácyámi/ y odpowiedźia ná rácye przećiwney ſtrony vgruntowawßy/ iuż mi przyidźie powiedźieć/ gdźie też człowiek dobry byt znaydźie; ponieważ go tu ná tym świećie nigdy nie znaydźie.

Krotko tedy mowie: tylko wchwale niebieſkiey/ ſłußnie człowiek bedźie mogł mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe. Oto bowiem dniá dźiśieyßego przy Przemienieniu Chryſtuſowym/ kropelki tylko chwały niebieſkiey ſkoßtowawßy Piotr ś. z wielkim affektem mowi. Bonum eſt nos hic eſſe.

Dobrze mi tu iuż Pánie. Ale y rácya tego dowodze ták. Dla tego człowiek tu ná świećie nie może ználeść dobrego bytu/ iż y w náywiekßym ßcześciu znáyduie ſie iáka mizerya/ iáko ſie iuż pokazało. Ale w niebie iuż ſie żadna nie znaydźie mizerya Toć tám człowiek ſłußnie rzecze/ Bonum eſt nos hic eſſe. Jż w niebie nie znáduie ſie żadna mizerya/ obaczmy. Piękny ieſt bárzo obyczay w niektorych miáſtách/ że gdy Krol ábo Xiąże chce w mieśćie ſpokoynie mießkáć/ nie dopuści nikomu obcemu w niść do miáſtá z iákimkolwiek orężem/ ále wßelka ármáta káżdy w brámie mieyſkiey zoſtáwuie. Tákie ieſt záprawde ono miáſto niebieſkie: ármátá ktora gwalt czyniemy temu miáſtu/ ſa vtrapienia/ ſmutki/ wßelákie vmartwienia/ ktore tu ná tym świećie dla niebá cierpiemy. Per multas tribulationes oportet nos intrare in regnum Dei. mowi Piſmo ś. *Przez wiele vtrapienia trzebá nam w niść do Kroleſtwá Bożego.* Wiec podobno z tą ármatą do niebá w niedźiemy? Bynamniey: wßytkie te rzeczy w bramách niebieſkich zoſtáwiemy: żadne tám do tego miáſtá vtrapienie/ żadne vboſtwo/ żadna chorobá/ żadna boleść/ żadna łzá známi nie wnidźie: wßytko to w bramie zoſtánie. Abſterget Deus omnem lacrymam ab oculis Sanctorum, & mors vltra non erit, neque luctus, neque clamor, neque dolor erit vltra, quia prima abierunt. *Otrze Bog wßytkie łzy z oczu świętych, y śmierći wiecey nie bedźie, áni płáczu, áni wołánia, áni boleśći, bo pierwße rzeczy przeminęły.* O tymże Auguſtyn ś. *in Manuali cap: 6.* Amaritudo & omnis fellis aſperitas in Regione illa locum non habent: non enim eſt ibi malus neque malitia, non eſt aduerſarius neque impugnans, non eſt vlla peccati illecebra, nulla eſt ibi indigentia, dedecus nullum, rixa nulla, nullum improperium, accuſatio nulla, nullus timor, nulla inquietudo, nulla pæna, nulla dubietas, nulla violentia, nulla diſcordia: ſed ibi pax ſumma, charitas plena, iubilatio & laus Dei æterna, ſine fine ſecura requies, & gaudium ſemper in Spiritu ſancto *Gorzkość y wßelkiey żołći przykrość, wrái nie oney mieyſcá nie maią: nie máß tám złego áni złośći, nie máß przećiwnikáá áni nieprzyiaćielá, nie máß żadney do grzechu pobudki: żadnego tám nie máß niedoſtátku, żadney nieſławy, żadnego ſwaru, żadney zelżywości, żadney ſkárgi, żadney boiáźni, żadnego niepokoiu, żadnego karánia, żadney natpliwości, żadnego gwałtu, żadney niezgody: ále tám ieſt pokoy wielki, miłość zupełna, wielbienie y chwałá Boſka wieczna, bez końcá odpoczynek beſpieczny, y weſele záwße w Duchu świętym* Vważże tu człowiecze Chrześćiáńſki/ iáko ſie maß o te chwałe niebieſtá ſtáráć! O záprawde ieżeli ſie o rzeczy tego świátá ſtáraß/ ktorych nábywßy nie bedźieß miał dobrego bytu/ nie bedźieß mogł mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe: iáko dáleko wiecey o te dobrá ſtáráć ſie maß/ ktorych nábywßy bedźieß mogł mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe, dobrze mi tu! Słuchay iáko ćie o to nápomina Auguſtyn ś. *ſerm: 39. de tempore.* Si tanta cura ineſt hominibus, vt tardius moriantur, quantâ cura agendum, vt nunquã moriantur! Quotidie quæruntur in iſto ſæculo dies boni, vbi non reperiuntur; & nemo vult ſic viuere, vt ibi perueniat, vbi inueniuntur. *Ieżeli ludźie ták ſię ſtáráią aby nierychley vmierali, o iákoż ſtarać by ſię mieli, żeby nigdy nie vmierali: Codźień ßukáią wßyſcy ná tym świećie dobrych dni, kedy ſie ználeść nie mogą: á żaden niechce ták żyć, żeby ſie tám doſtał, kedy ſie znáyduią.* Tymi ſłowy Auguſtyn świety iáśnie pokázuie/ iáko ſłußna ſtáráć ſie o dobrá Oyczyzny niebieſkiey/ wktorey tylko ſámey bedźiemy mogli mowić/ Bonum eſt nos hic eſſe, dobrze nam tu. Stáraymy ſie tedy o ten dobry byt/ żebyſmy go ná wieki záżywáć mogli: Co nam rácz dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. AMEN.

Actor: 14.

Apoc: 21.

Ná Wtorą Niedźielę w Poſt.

Ewangelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Reſplenduit facies eius ſicut ſol, veſtimenta autem eius facta ſunt alba ſicut nix. *Matt:* 17.

Roziaśniáło ſię oblice iego iáko ſłońce, ſáty też iego ſtáły ſię białe iáko śnieg.

Wyczáyna to ieſt Pánu Bogu; iż on zacne, y kośtowne rzeczy przed okiem ludzkim kryie. Chrześćiánie w Chryſtuśie naymilśi. Jeżeli mowić bedźiemy de rebus naturalibus, o rzeczách przyrodzonych; drogie ieſt śrebro/ drogie y złoto/ drogie ſą perły/ drogie kámienie dyámentowe: áliśći Pán Bog/ y złoto/ y śrebro/ źiemia pokrył/ perły kośtowne w głębokośćiách wodnych zákrył/ przesliczne dyámenty w piaſkách źiemſkich zátáił. Dla cze° Dawid ś. Prorok Páńſki o niezbożnych dobrámi doczeſnymi náſyconych/ ták do Páná Bogá mowi. De abſconditis tuis adimpletus eſt venter eorum. *Obetkáli ſie právi tymi rzeczámi, ktoreś ty był przed okiem ludzkim zákrył.* Jeżeli też mowić bedźiemy de rebus ſupernaturalibus, o rzeczách nádprzyrodzonych: y te tákże P. Bog zákrył przed okiem ludzkiem. Boſtwo ſwoie zákrył humanitate, náturą ludzką: bogáctwá ſwoie zákrył ſummâ paupertate, wielkim vboſtwem/ w ktorym żył nátym świećie: Wſzechmocność ſwoie zákrył imbecillitate, wielką przy mece ſwoiey ſłabośćia: chwałe ſwoie zákrył ignominiâ & lacrymis, pochánbieniem y płáczem; ták iż Prorok ś. zdumiewáiąc ſie temu/ mowi. Vere tu es Deus abſconditus. *Záprawde ty ieſteś Bogiem zátáionym.* Ponieważ tedy Pan Bog ták przyrodzone iáko nadprzyrodzone rzeczy kośtowne/ przed okiem ludkim zwykł pokrywáć: czemuż dniá dźiśieyſzego rzecz dźiwnie kośtowną/ to ieſt/ chwałe one Niebieſką/ iáśnie przed vczniámi ſwoiemi odkrywa: Reſplenduit facies eius ſicut ſol, veſtimenta autem eius facta ſunt alba ſicut nix. *Roziáśniáło oblice iego iáko ſłońce, ſáty záś iego ſtáły ſie białe iáko śnieg.* Czy to podobno dla tego/ że dźiś tydźień nieprzyiáćiel iego czárt przeklety/ pokázał krolestwá tego świátá oku ludzkiemu. Oſtendit ei omnia regna mundi, & gloriam eorum. *Pokazał mu wſzytkie Krolestwá świátá, y chwałe ich.* Przeto też Zbáwićiel przećiwiąc ſie nieprzyiáćielowi ſwoiemu/ pokázał też oku ludzkiemu Krolestwo niebieſkie/ chwałe one wieczną: Ták ieſt záprawde: ponieważ czárt pokázuie ludźiom rzeczy doczeſne/ y chwałe ich; potrzebá było żeby też y Chryſtus pokázał oczom ludzkim rzeczy ſwoie wieczne niebieſkie. Ale náco proſże tego byłá potrzebá? Odpowiem ná to/ ná teráźnieyſzym kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

Ledwie człowiek ruſzy ſie przez dobre vczynki ku Pánu Bogu/ to ieſt/ ledwie ſobie pocznie záſługowáć żywot wieczny/ záraz czárt przeklety ná niego náſtępuie/ chcąc mu tey drogi przeſzkodźić. A iákoż náſtępuie? Oſobliwie linguâ doloſâ, zdrádliwym ięzykiem/ pokázuiąc człowiekowi/ iáko ſą zacne/ iáko piękne/ iáko ſłodkie te rzeczy ſtworzone. W rzeczy ſámey te rzeczy ſtworzone/ ſą gorzkośći y vtrapienia pełne: ták ábowiem doświádczywſzy o nich/ powiedźiał Auguſtyn ś. *Lib: Medit: cap:* 21. Nun-

Pſ: 16.

Iſa: 45.

quid ergo hoc quod vidimus in hoc mundo, dicere poſſumus vitam? quã humores tumidant, dolores extenuant, ardores exſiccant, aer morbidat, eſcæ inflant, ieiunia macerant, ioci diſſoluunt, triſtitiæ conſumunt, ſolicitudo coarctat, ſeueritas hebetat, diuitiæ inflant & iactant, paupertas deijcit, iuuentus extollit, ſenectus incuruat, infirmitas frangit, mæror deprimit, & ijs malis omnibus mors furibunda ſuccedit. *Iżali tedy (prawi) ten ktory widżiemy ná tym świecie żywot, możemy zwać żywotem? ktory humory nádymáią, bole wyćieńczáią, gorączki wyſuſſáią, powietrze chorobámi nápełnia, pokármy oćieżáią, poſty trapią, żárty roſpuſczáią, ſmutki niſzczą, ſtáránia ćiſkáią, ſurowość topi, bogáctwá nádymáią, vboſtwo o żiemie rzuca, młodość wynoſi, ſtárość náchyla, chorobá y ſmutek trapi: á po ták wielu złego śmierć nákoniec náſtępuie.* A ták w rzeczy ſámey wſzytek świát in maligno poſitus eſt, pełen ieſt złego/ pełen vtrapienia. A przećie kiedy czárt przeklety dźiś tydźień Chryſtuſowi Pánu te wſzytkie świátowe rzeczy pokázował/ nic w nich złego nie pokázał/ tylko to co ludźie zá dobre máią/ to ieſt chwałę. Et oſtendit illi omnia regna mundi, & gloriam eorum. *Pokazał mu wſzytkie krolestwá świátá y chwałę ich.* Ták y teraz záwſze czyni/ kiedy ludźi przywodźi do tego/ áby Páná Bogá odſtąpili dla rzeczy ſtworzonych; nic im złego w nich nie pokázuie/ ále ie tylko kłamliwa dobrocią cukruie. A ćiężka to bárzo ná człowieká pokuſá/ ták dálece/ że Dawid ś. Prorok Páński záraz in primo Pſalmo graduali, to ieſt/ poczynáiąc iákoby wſtępować ku niebu/ á przeſzkody od czártá przeklętego ćierpiąc/ woła o rátunek do Páná Bogá. O Domine libera animam meam à labijs iniquis, & à linguâ doloſa. *Rátuy mię miły Pánie, wybaw mię od zdrádliwego iezyká.* Jákoby rzekł Prorok ś. O Pánie/ ten zdrádliwy ſátáński iezyk ktorym pokázuie mi dobrá ſtworzone/ ieſt bárzo potężny: Tym iezykiem zdrádliwym piarwſzych Rodźicow náſzych ze wſzytkich dárow twoich złupił/ kłamliwie im obiecuiąc. Eritis ſicut Dij, Będźiećie iáko Bogowie. Tym zdrádliwym iezykiem przywiodł Achána/ iż roſkazániem Boſkim pogárdźiwſzy/ ściągnął rękę ſwoię do złotá/ vtákomił ſię ná nie/ wźiął y zákopał; przez co ná ſię y ná wſzytek lud Izráelſki wielki gniew záćiągnął. Tym zdrádliwym iezykiem przywiodł czárt Sodomitow do wielkich ſproſności/ przez co ſromotnie poginęli. A ia ſię tedy mowi Dawid ś. tego zdrádliwego iezyká ſátáńſkiego lękáiąc/ do ćiebie Páná mego o rátunek wołam. Domine libera animam meam à labijs iniquis, & à linguâ doloſa. *Pánie wybaw mię od vſt niepráwiedliwych, y iezyka zdrádliwego.* Wiec że tám ktoś podobno wyſłuchał Dawidá do Páná Bogá ſię modlącego/ áby go od zdrádliwego iezyká wybáwił: mowił zátym ten ktory go wyſłuchał/ do Dawidá: Quid detur tibi aut quid apponatur tibi ad linguam doloſam! Jákoby rzekł. A ná cóż ty Dawidźie rátunku wołaſz/ ponieważ znaſz/ że to zdrádliwy ſátáński iezyk? Azaż ten ktory wie/ iż w tey potrawie trućizná/ nie może ſię ſam rátować/ áby iey nie iadł? Záprawdę táki od nikogo nie potrzebuie rátunku/ ſam ſię wſtrzymáć może/ y śmierći ſwoiey nie pożywáć. Jeżeliż ty tedy Dawidźie widźiſz/ iż w iezyku ſátáńſkim trućizná/ to ieſt zdrádá/ kłamſtwo; czegoż ći wiecey potrzebá? iuż ſię ſam rátować możeſz/ niewierzac iezykowi ſátáńſkiemu? Synowie Jákobowi do Krolá Sichemſkiego zdrádliwie mowili: Niewiedźiał on Krol nieborak/ o ich zdrádliwym iezyku; to nie dźiw/ że rátunku potrzebował. Joáb zdrádliwym iezykiem mowił do Abnerá/ á o tey zdrádźie Abner niewiedźiał/ zátym rátunku przećiw tey zdrádźie potrzebował. Gábáonitowie zdrádliwie mowili do Jozuego/ á o tey zdrádźie Jozue nie wiedźiał; á zátym rátunku przećiwko temu iezykowi potrzebował. Ponieważ tedy ty Dawidźie znaſz zdrádę tego iezyká ſátáńſkiego/ gdyż ſię ták modliſz: O Domine libera animam meam à labijs iniquis, & à

Pſ: 119.

Gen: 14.

2 Reg: 3.

Ioſue 9.

linguâ

linguâ dolosa. *Pánie wybaw mie od ie-*
zyká zdrádliwego. Jákiegoż tedy wiek-
ßego rátunku potrzebuieß? Quid detur
tibi, aut quid apponatur tibi ad lin-
guã dolosã? Judas Máchábeyczyk y
bráćia iego/ poználi iż Nikánor nie-
1. Mach 7. przyiaćiel zdrádliwie z nimi mowił.
Innotuit enim sermo ludæ quoniam
cum dolo venerat ad eũ. *Poznał prá-*
wi po mowie ludas, że z zdráda przyßedł
do niego. Ntácno było Judźie y bráćiey
iego nie wierzyć słowom Nikánorowym.
Toć ponieważ y tobie Dawidźie innotuit lingua dolosa, wieß iż zdrádliwy
iezykiem do ćiebie nieprzyiaćiel twoy
mowi/iuż ßie sam doßáteczńie iemu nie
wierzac/rátować moześ. Coż ná to Da-
wid świety? Sagittæ potentis acutæ
cũ carbonibus desolatorijs. Jákoby
rzekł: Aczkolwiek czárt zdrádliwie mo-
wi/áczkolwiek nic ßá te rzeczy ktore o-
biecuie; wßákże iednák iż ie on ták re-
præzentuie/ták vdáie/ iż ie czyni iá|ne/
świetne/gorące iáko węgle zarzyßte/ßer-
ce ludzkie rospálić/pożądliwość wsercu
wzniećić mogące/ y ták ßerce ludzkie ze
wßytkiego dobrego puśtoßące; przeto
ßłußnie wołã o rátunek. O Domine li-
bera animã meã à labijs iniquis, & à
linqua dolosa *Pánie wybaw mie od ie-*
zyká zdradliwego. Ntáß słußnie záprawdę
Dawid ś. woła o rátunek/choć zna zdrá
dliwy ten iezyk; bo iáko vważa Grze-
gorz ś. Nisseński/ y pierwßy Rodźicy
nási w Ráiu/ wiedźieli że czárt z nimi
zdrádliwie mowi (mieli bowiẽ od P.
Bogá mądrość wlaną) y poználi iá-
śnie iż ono iábłko sámo w sobie/ rzecz
było podłą y niemáiącą żadney tákiey
mocy/żeby była mogłá ko° Bogiẽ vczy-
nić. Ale coż po tym/ kiedy sagittæ po-
tentis acutæ cũ carbonib⁹ desolato-
rijs,ták czárt przeklęty mowę swoią/zá-
lecenie swoim/ono iábłko oświecił/ták
ozdobił/ ták ocukrował/ iż mowá iego
była iáko ßtrzała ogniśtá/ ktora zápali-
łá pożądliwością sercá pierwßych Ro-
dźicow náßych/ y przeto ze wßytkiego
zlupieni zostáli. Toż y teraz czárt prze-
klęty zdradliwy iezykiẽ swoim czyni.
Obaczyß nie iedno° wßytkiemi śiłámi
o te ßie bogáctwá świátowe ßtáráią-
cego: wie on zápewne/ iż to omylne
rzeczy/ iż tego z sobą nie weźmie/ iż
tego wßytkiego odbieży; á przećie
nigdy ßie ták o krolestwo niebießkie nie
ßtára/ iáko o bogáctwá. A czemuż?
Sagittæ potentis acutæ cum carbo-
nibus desolatorijs. Czárt przeklęty
ták mu piękne/ ták świetne w oczách
iego pokázuie bogáctwá/ ták zacne/
ták dobre; że iáko węgle rospalone
ßerce iego rospalała. Obaczyß drugiego iáko ßie z wielką pilnością/ z
wielką swoią czeßtokroć konfuzyą/ ßtá-
ra o godności tego świátá: wie on
bárzo dobrze/ że to wßytko wiátr/ że
ßczera próżność; á przećie to nic nie
pomoże. Czemuż? Sagittæ potentis acutæ cum carbonibus desolatorijs. Potężne ßą ßtrzały ßtátáń-
ßkie; ták on honory tego świátá świe-
tne/ zacne/ dobre repræzentuie/ ták
on ie vmie vdáć/ iż ßie ßtáią iáko węgle
rospalone/ ßerdeczną pożądliwość spra-
wuiące. Obaczyß nie iednego ktory
ma małżonkę piękną/ vrodźiwą iáko
Dyánnę/ á przećie ledá do niewieśći-
ßká ßpetnego ßerce swoie obroći/ y o
małżonkę vczćiwą niedbáiąc/ wßytek
ßię do oney ßprośnice vdáie. A cze-
muż? kto mu ią wdźięczną czyni?
Sagittæ potentis acutæ. Dyabeł ßpe-
tną rzecz vmie ták piękną oczom lu-
dzkim repræzentować/ iż choć oná
w rzeczy sámey będźie plugáwa/ prze-
ćie on iákoby zá naurodźiwßą ze wßy-
tkich człowiekowi vda. A ták pewną
rzecz/iż czárt przeklęty pokázuiąc ludźiõ
zdrádliwie dobrá ßtworzone/ wielu bár
zo zwodźi/do grzechow ich rozmáitych
dla ßtworzenia przywodźi/á zátym ich
od Páná Bogá swoiego odwodźi.

Tu ßie iuż iáśnie pokázuie/ co byłá
zá potrzebá tego/ żeby był Chrystus
Pan oczom ludzkim dźiś pokazał do-
brá one wieczne. Reßplenduit faci-
es eius sicut sol. *Rozia śniáło ßie oblí-*
ce iego iáko ßłońce. Tá mowie byłá
tego potrzebá/ áby człowiek poznawßy
prawdźiwie wieczne Chrystusowe do-
brá/ obaczył obłudę wßytkich tych dob
ßtworzonych/ ktore czárt repræzentuie.
Ale czyli też ßą dobrá wieczne tákie/
ktorych widzenie/ ábo onych rozmy-
ßlánie y vważánie/ może pokazáć nik-
czemność y obłudność wßytkich dobr
ßtworzonych? Záprawdę ßą. O zá-
pátrowániu ßie ná to niebo Mátery-
álne powiedźiał Philozof Pogáń-

ßki Sene-

ſti Seneca *Lib*: 1. *Natur*: *Quæſt*: Punctum eſt in quo nauigatis, in quo bellatis, in quo regna diſponitis, hoc eſt illud punctum quod inter tot gentes ferro & igni diuiditur: O quam ridiculi ſunt mortalium termini. Cum te in illa verè magna ſuſtuleris, videbis exercitus ſub rectis ire vexillis, & licebit dicere: it nigrum campis agmen, formicarum iſte diſcurſus eſt in anguſto laborantium. Quid illis & nobis intereſt, niſi exigui menſura corpuſculi? Surſum ingentia ſpatia ſunt, in quorum poſſeſſionem animus admittitur: cum illa tetigit, alitur, creſcit, ac veluti vinculis liberatus in originem redit; tunc contemnit domicilij priores anguſtias. *Punkt to prawi ieden ieſt ná ktorym żegluiećie, ná ktorym woyny toczyćie, ná ktorym kroleſtwá roſporządzaćie: ten ieſt punkt ktory ſie miedzy ták wiele narodow mieczem y ogniem dźieli. O iák ſmiechu godne bedąć ſie zdáły ludzkie gránice, kiedy ſie ná one kráiny prawdźiwie wielkie wzbiieß! Bedźieß pátrzył ná woyſká pod rozwinionymi idące chorągwiámi, y bedźieß mogł mowić: idźie kupá po polu czarna, mrowki ſie to przebiegáią w ćieśni prácuiące. Y coż proſte miedzy onymi á námi zá rożność, ieno máluſkiego ćiałeczká miará? Ná wyſokośći wielkie y ſzerokie mieyſcá ſą, do ktorych poſſeſſjey duſze náſze przypuſczáią: kiedy ſie do nich doſtánie duch naß, tám ſie dopiero karmi, rośnie, y iákoby z wieźienia vwolniony, do ſwego ſie początku wráca, y pogardza przeßłego mießkánia ſwego ćiáſne mieyſce.* Pátrzćie Chrześćiánie naymilśi: nie znał ten Philozof błogoſławieńſtwá wiecznego/ dobr onych wiecznych/ widzenia iáſnego Bogá w Troycy Przenaświetßey iedynego/ o ſámey tylko kontemplácyey niebá tego máteryálnego powiedźiał; iż tá ieſt ták mocna/ że ktoſie przez nie niebu przypátrować będźie/ pogárdźi wßytkim tym páłácem źiemſkim y náyktoßtownieyßym/ wßytek świát zdáć mu ſie będźie iednym punkćikiem/ y owßem iákoby niczym/ wzgledem ßerokiego niebá. Jeżeliż to przypátrowánie ſie tylko niebu máteryálnemu ták mocne ieſt/ iż wßytkie dobrá świátowe gáśi/ nißczy: coż rozumiećie/ ieżeli przypátrowánie ſie chwale oney Niebieſkiey/ błogoſławieńſtwu onemu wiecznemu; co rozumiećie/ ieżeli nie ſprawi w człowieku tego/ iż te wßytkie dobrá ſtworzone będźie ſobie miáł zá ieden punkćik/ y owßem zá iedno nic/ zá iedne obłudę. Słuchaymyß o tym y Chrześćiáńſkiego Philozopha Ludouicum Blofium *de vita ſpirituali cap*: 14. Omnia gaudia & oblectationes, quæ in hoc mundo percipiuntur, in cõparatione perenniũ voluptatũ quæ in cælo ex viſione Dei & ſocietate Sanctorum habentur, ſunt velut vna guttula, cum toto Oceano collata. *Wßytkie rádośći y vćiechy ktore ze wßytkich rzeczy ná tym świećie ſtworzonych pochodzą, ſą iakoby iedná woody kropelká, ze wßytkim Oceánem porownána, ieżeli te z vćiechámi niebieſkiemi porownamy.* Słuchaymy náwet y ſámego zártá przeklętego/ ktory moca Boſka przyćiśniony prawde mowić muſi Piße Herodotus/ iż Jordánus Generał Zakonu Dominikáńſkiego/ ſpytał záſu iednego zártá w opetánym bedącego/ coby też chćiał vćierpieć áby Bogá mogł kiedykolwiek ogládáć? Ná to zárt odpowiedźiał: kiedybym ia ſám ieden mogł wßytkich ßátánow ktorych ieſt milionámi mękí piekielne ćierpieć/ podiałbym ſie ćierpieć do ſamego ſądnego dniá/ bylem tylko mogł kiedy pięknośćBogáWßechmogącego obaczyć. Zádźiwił ſie wielce tákiey odpowiedźi Zákonnik/ y ſpytał dáley zártá: powiedźże mi wżdy iáka to ieſt pięknośćBoſka: Odpowiedźiał zárt: Głupie ieſt pytánie twoie: áleć przećie ná nie krotko odpowiádam. Si pulchritudo omnium florum, metallorum, gemmarum, ſiderum, animalium, hominum, in vnam conueniant elegantiam; quis hominum eam ſatis æſtimauerit? Atqui certò ſcias, hanc vnam omnium creatarum rerum velut colliquatam venuſtatem, cum Diúina pulchritudine minus conferri poſſe, quàm denſiſſimas tenebras cum clara meridie. *Gdyby pięknośći wßytkich kwiatow, krußcow, drogich kámieni, gwiazd,*

z wierząt,

zwierząt, ludźi, w iedne ſie kupe zgromádźiły; á ktożby ią z ludźi mogł doſtátecznie oſßáconáć? A iednák wiedz zápewne, iż tá w iedno zebrána y iákoby ſłopiona ozdobá, do Boſkiey pieknośći nie ináczey może bydź przyrownána, ieno iáko geſte ciemnośći do iaſnego południá. O ktoż tu nie przyzna/ iż przypátrowánie ſie chwale oney niebieſkiey/ przywieść może ludźi do doſkonáley pogárdy wßytkich tych rzeczy doczeſnych y dobr ſtworzonych! Ták ieſt záprawde oſobliwa przyczyná/ dla ktorey czárt przeklety nas dobrámi tymi ſtworzonymi do grzechu przywodźi; tá mowie przyczyná/ że ná te tylko dobrá ſtworzone/ ktore on nam pokázuie pátrzemy/ á tym ſie dobrom wiecznym/ ktore nam dźiś Chryſtus pokázuie/ nie przypátruiemy/ to ieſt/ onych nie vwáżamy: gdybyſmy to vwáżáli/ zá nicbyſmy dobra doczeſne poczytáli. Piße Ruffinus Aquileienſis, iż do Opátá Achille przyſtąpił ieden młody Zakonnik/ mowiąc: Moy Oycze/ proße o ráde co mam czynić? kiedy w klaßtorze w komorce moiey ſiedzę/ niewymownie mie teſkno/ radbym do rzeczy świátowych ná świát wyßedł? Ná to mu ſtárzec odpowie: Tym ſie to dźiele ſynu miły/ że nie vwáżaß mekí wieczney y chwały niebieſkiey/ ktorey ſie podźiewamy: powiádam ći/ iż kiedybyś chwale niebieſka vwáżał/ choćby komorká twoiá ták byłá pełna robáctwá/ żebyś w nich po ßyie ſáme brodźił/ przećieby ćie w niey teſkno nie było: Nondum vidiſti requiem: Dlátegoć żywot Zakonny ćiężki/ przeto do rzeczy świátowych teſkniß/ przeto ie ſobie wielce ważyß/ że chwały niebieſkiey nie vwáżaß: te pilnie vwáżay/ á wßytkie rzeczy doczeſne zá obłude poczytaß. Przydáie drugi Miſtrz Duchowny: Wieß człowiecze czemu ſie o wieczne one dobrá nie ſtáraß/ álete tu ná świećie roſkoßy/ te bogáctwá/ wielce ſobie powáżaß? wiedz o tym iż ſie to tym dźieie/ iżeś nie vkuſił/ nie vwáżył onych dobr niebieſkich. Pieſek myśliwy poki śládu záiácá álbo inßego zwierzá nie zwachał/ leniwo chodźi/ iák ſpętány idźie/ y ledáco go zábáwi/ ledáco zátrzyma: ále iáko ſkoro powącha śládu záieczego/ ábo inßego zwierzá/ iuż nie leniwo/ ále z wielkim impetē biega y tám y ſám: wołay nań/ nie ſłucha; podáy mu co/ niedba; zá śládem bieży/ ßuka/ y nie ſpocznie/ áż zwierzá znáydźie. Tákći właśnie y człowiek/ poki nie zákuśi rzeczy niebieſkich/ poki ſie im dobrze nie przypátrzy/ nie bieży do nich/ nie ſtára ſie o nie/ ledáco go zátrzymuie/ ledá roſkoß/ ledá dobre mienie do cnoty mu przeßkodźi. Ale iáko ſkoro záwacha zákuśi przez rozmyślánie chwały oney niebieſkiey/ iuż nie leniwo do niey przez dobre vczynki pobieży/ ále z wielkī ferworē/ z wielkī impetē; y choć mu czárt rozmáite dobrá/ chcąc go zátrzymáć/ pokázowáć będźie/ pogárdźi wßytkimi/ o ſáme ſie dobrá wieczne wßytkimi ſiłámi ſtáráć będźie.

To tylko notowáć potrzebá/ iż ći dźiśieyßy trzey vczniowie Páńſcy/ áby ſie byli tey chwale wieczney przypátrowáli/ ducti ſunt ſeorſum, oddálili ſie od konwerſácyey ludzkiey/ od zábaw świátowych: ináczey rzeczy niebieſkich vwáżáć nie mogli. Tegoż y nam koniecznie potrzebá; potrzebá mowie ábyſmy ſie podczás oddaláli od konwerſácey y zabaw świátowych/ ábyſmy ſie mogli pilnie przypátrowáć chwale niebieſkiey/ to ieſt/ vpátrowáć dobrá one niebieſkie. Pobudza nas do tego Bog Wßechmogący onymi gorącymi ſłowy: Vacate & videte, quoniā ego ſum Deus. Jákoby rzekł. Goſpodarzu/ zániechay tez ná czás goſpodárſtwá y kłopotow twoich/ á chćiey tez/ tym czáſem przypátrzyć ſie rzeczō niebieſkim: A ty kupiecki człowiecze/ zániechay podczás kupiectwá twoiego/ odſtąp ná czás zyſkow twoich/ á zápátruy ſie ná one wieczne towáry niebieſkie: A ty rzemieśniku/ zániechay podczás wárſtátu twoie°/ poniechay ná czás zárobkow twoich/ á obroć oko twoie ku oney oyczyźnie wieczney/ ktora ieſt dobrze czyniącym zgotowána: A ty wieśniaku y wßelki inßy świátowy człowiecze/ zániechay ná czás wßytkich zábaw twoich/ á zápátruy ſie ná ono błogoſłáwieńſtwo wieczne. Vacate & videte, quoniam ego ſum Deus. Rzeczeß nie ieden: Trudne to ná nas rzeczy/ zábáwy náße tego nam nie dopußcza? O Chrześćiánie namilßy/ ktoż wypowie iáko to głupia mowá! Pogánie dla vwáżánia tylko pil- Pſal. 45.

ko pilnego nátur tych rzeczy źiemſkich ibant ſeorſum, oddaláli ſie od rzeczy świátowych. Pláto iáko świádczy Hieronym S. ták ſie oddalił od rzeczy świátowych/iż kupiwßy ſobie iedē oſobny ogrod/ w nim oſobno mießkał dla te° tylko ſámego/żeby był mogł ſpokoynie nátury tych rzeczy ſtworzonych vważáć. Cicero wielki Orátor Rzymſki/ delicye Rzymſkie opuścił/ y poßedł ſeorſum do iedney wioſki/ áby tám ſpekulácyey o tych rzeczách przyrodzonych pilnował. Heſiodus Poetá ſławny/ o ſobie świádczy/iż áby był mogł tym pilniey wierße piſáć/ od wßelákiey konwerſácyey y zábáwy świátowey daleko ſie oddalił/ y w głęboka ſie puſzcza puścił. Archelaus o ſobie piße/iż áby był treſne fábuły komponował/ od wßelákiey konwerſácyey y zábaw świátowych w puſtym ſie mieyſcu zákrył. Jeżeli to ći y inßy Pogáńſcy ludźie/ dla tego tylko/ áby te rzeczy źiemſkie pilnie vważáli/ oddaláli ſie y ná długi czás od wßelákich zábaw świátowych: O Boże moy/ iákoby ſłußna rzecz człowiekowi Chrześćiáńſkiemu/ gdźie to o dußę idźie/ oddáláć ſie podczás od zábaw świátowych/ od goſpodárſtwá/ od kupiectwá/ od rzemieſłá/ná rekollekcya/ y ná vważánie onych rzeczy niebieſkich/błogoſłáwieńſtwá wiecznego. Podoba ſie káżdy człowiek Pánu Bogu/ ktory ták czyni: ten zás ktory tego nie czyni/ wielce ſie nie podoba. Piękna tego znáyduie w Piśmie świętym figura. Roſkázuie Pan Bog ludowi Jzráelſkiemu/ y ordynuie pokármy: Omne quod habet pinnulas & ſquāmas comedetis: quidquid autem pinnullas & ſquammas non habet, eorum quæ in aquis mouentur & viuunt, abominabile vobis execrandumq; erit. *Ktorekolwiek ryby ſkrzydłá y łuſkę máią, pożywáć ich będźiećie: ktorekolwiek zás ſkrzydełek y łuſki nie máią, tych nie pożywaycie, y onßem zá brzydkie ſobie mieycie.* Cożto tu proße zá táiemnicá? cożto ma do tego/ że ktore ryby ſkrzydełká máią ábo nie? Czyli ſie nie mogli ták tych náieść/ iáko y owych? czyli nie ták te ſmáczne iáko y owe były? Záprawde nie ináczey: Czemuż tedy ſkrzydliſtych pożywáć kazał Bog Wßechmogacy/ á tych bez ſkrzydeł koniecznie kazał zániechać? Grzegorz S. wielka w tym táiemnice vpátruie: przez te ryby znácza ſie ludźie/ ktorzy ſą ná tym świećie dwoiácy; iedni ktorzy máią ſkrzydełká/ drudzy ktorzy nie máią ſkrzydełek. Ci ktorzy máią ſkrzydełká/ Bogu ſie podobáią; ći ktorzy ſkrzydełek nie máią/ Bogu ſie nie podobáią. A ktorzyż to ſkrzydełká máią/ ktorzy nie máią? Ci máią/ ktorzy ták ſobie poſtępuią iáko ryby w wodźie ſkrzydełká máiące. Te bowiem ázkolwiek w wodźie pływáią/ przecie iednák podczás ſkrzydełkámi z wody wyſtáknią/ y ptaßeczki podczás máłe nád woda ſie wießáiące chwytáią. Ták y ludźie niektorzy/ w wodźie zabaw świeckich/ goſpodárſkich/ kupieckich &c. pływáią; ále przecie podczás ſkrzydełkámi rozmyſlánia z tey wody zabaw świeckich wyſtáknią/ to ieſt/ vważáią podczás rzeczy Niebieſkie/ rzeczy wieczne; przez co poſiłek bioro: przez to bowiem świátowymi dobrámi dla dobr wiecznych pogardzáią. Ci zás ſą co ſkrzydełek nie máią/ ktorzy wiec ták ſobie poſtępuią/ iáko rybki ſkrzydeł nie máiące. Jáko bowiem te w wodźie záwße pływáią/ á nigdy z niey nie wyſkoczą/ nigdy ku niebu z wody nie wyirzą: Ták y ludźie niektorzy/ w wodźie zabaw świátowych ták pływáią/iż nigdy z niey nie wyſkoczą/to ieſt/ nigdy ſie od zabaw świátowych ná rekollekcya nie oddaláią/ nigdy ku niebu oká ſwe° vważánia y rozmyſlánia nie podnoßą; przeto ſie też iáko ryby nieczyſte Bogu nie podobáią/ przeto ſie niemi brzydźi. Abyſmy tedy Chrześćiánie námiłßy Bogu ſie náßemu podobáli/ chćieymy z dźiśieyßymi Apoſtołámi świętymi vſtępować ſeorſum, y przypátrować ſie czeſto przez rozmyſlánie chwale oney niebieſkiey/ ábyſmy ták tym przypátrowániē/ dobrámi świátowymi ktore nam czárt præzentuie gárdźili/ á w ſámym ſie Chryſtuſie kochali: Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Leu. 11.

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ w Poſt.

Ewangelia v Łukaſza S. *w Rozdźiale* 11.

W On czás: Wyrzucał Jezus czártá ktory był niemy. A gdy wyrzucił czártá/ przemowił niemy: y dźiwowały ſie rzeſze. A niektorzy z nich mowili: Mocą Beelzebubá kśiążęcia czartowſkiego/ wyrzuca czárty. Drudzy zaśie kuſząc/ domagáli ſie znáku od niego z niebá. A on widząc myśli ich/ rzekł im: Każde krolеſtwo przeciw ſobie rozdźielone/ będźie ſpuſtoſzone: y dom ná dom vpádnie. A ieśliż y ſzatan rozdźielon ieſt przeciw ſobie/ iakoż ſie oſtoi Krolеſtwo iego: gdyż powiádacie/ iż ia mocą Beelzebubá wyrzucam czárty: A ieśliż ia mocą Beelzebubá wyrzucam czárty: ſynowie waſzy czyiąż mocą wyrzucaią: Przetoż oni ſędźiami waſzymi będą. Lecz ieśli palcem Bożym wyrzucam czárty: záiſtć przyſzło do was krolеſtwo Boże. Gdy mocarz zbroyny ſtrzeże domu ſwego/ w pokoiu ſą máietnośći iego. Ale ieśli mocnieyſzy náden nadſzedſzy zwycięży go: odeymie wſzyſtkę broń od niego w ktorey vfał/ y korzyści iego rozda. Ktoć nie ieſt zemną/ przeciw mnie ieſt: a kto nie zgromadza zemną/ ten roz-praſza. Gdy duch nieczyſty wyndźie od człowieká: chodźi po mieyſcách bezwodnych/ ſzukáiąc odpoczynku. A nie znalazſzy/ mowi: Wroce ſie do domu mego z ſkąd em wyſzedł. A przyſzedſzy náyduie go vmieciony/ y vchędożony. Tedy idźie y bierze z ſobą ſiedmi innych duchow gorſzych nad ſie: á wſzedſzy mieſzkáią tám. Y ſtáwáią ſie poſledniеyſze rzeczy człowieká onego gorſze niż pierwſze. Y ſtało ſie/ gdy on to mowił/ podnioſzſzy głos niektora niewiáſtá z rzeſze/ rzekła mu: Błogoſławiony żywot ktory cie nośił/ y piersi ktorych eś pożywał. A on rzekł: Y owſzem błogoſławieni ktorzy ſłucháią ſłowá Bożego/ y ſtrzegą go.

KAZANIE PIERWSZE,

Reuertar in domum meam. *Lucæ* 11.

Wroce ſie do domu moiego.

DObra rzecz bárzo w domu mieſzkáć. Chrześćiánie namilſzy. Sam Pan Bog Wſzechmogący ácżkolwiek od wiekow żył/ bez wſzeláкiego domu/ bez wſzeláкiego páłácu: przyſzło iednák do tego/

iż sobie dźiwny/ spániáły wybudował
Gen: 1. páłác/ kiedy In principio creauit
cælum & terram. *Ná początku stwo-*
rzył niebo y źiemię. A wybudował
ták spániále/ ták kosztownie/ iż go
cále ze złotá á z kámieni drogich/ z iá-
spisow/ szafirow/ chryzolitow/ hyá-
cinthow/ ámethistow/ szmárágdow/
beryllow/ z pereł; y z inszych kámieni
drogich wybudował. Ták ábowiem
oznáymuie ten/ ktory ná páłác iego
Apoc: 21 niebieski pátrzył. Erat structura muri
eius ex lapide iaspide, lapide pre-
tioso ornata, & singulæ portæ erant
ex singulis margarithis. *Byłá prá-*
wi strukturá muru iego z kámienia iá-
spisowego, drogim kámieniem ozdobiona,
y kázda bramá byłá z iedney drogiey per-
ły. Y záprawdę nie przystało Boskiemu
Máiestatowi w inákszy domu mieszkáć/ tylko w naykosztownieyszy/ w nay-
osobliwszy w náyśliczniey szy. Człowiek
ktory záwsze podobny Bogu bydź zá-
myślał/ y w tym się Pánu Bogu nieiá-
ko konformowáć vśiłuie: y on sobie
ná tym świećie rozmáite kosztowne
wystáwia páłace/ iuż od złotá/ iuż od
pereł/ iuż y od inszych kámieni dro-
gich. Pisze Homerus, iż krol Phæa-
kow Alcynoius názwány/ miał Pá-
łáć krolewski wszytek ze złotá y z sło-
niowey kośći. Pisze tákże Alexan-
der ab Alexandro, iż krolowie In-
dyiscy miewáli Páłáce srebrnymi o-
brázámi ozdobione/ á złotymi fila-
rámi wspárte. Tenże pisze/ iż krolo-
wie Arábscy/ páłáce mieli szmárá-
gdem iáko dáchowką pokryte. Nie
wspominam tu Cyrusowych pokoiow/
złotem y drogimi kámieniámi ozdo-
bionych: nie przypominam Neronowego páłácu/ ktory był ieden z śiedmi
ná świećie cudow. Tych mowie y
inszych budynkow ludzkich nie wspo-
minam: sámi bowiem ná oko widźie-
my/ iáko sobie ludźie ná tym świećie
kosztowne mieszkánia vstáwicznie wy-
stáwuią. To podobno sam czárt prze-
klęty sámym się piekłem kontentuie?
iuż podobno o przezacne nie stoi páłá-
ce? Záprawdę nie kontentuie: ále
będąc wygnány z onego páłácu nie-
bieskiego: Vidi sathanam tanquam
Lucæ 10 fulgur de cælo cadentem. *Widźiałem*
szátáná iáko łyskáwicę z niebá z padáią-
cego: znowu się tám powroćić áffe-
ktuie. Reuertar in domum meam.
Wrocę się ia práwi do domu moiego. A
ták bárzo goraco tego powrocenia
affektuie/ iż czásu iednego przyznał:
kiedyby mi od piekłá do niebá postá-
wiono słup/ w ktoryby náwbijano
ostrych brzytew: y po tych brzytwách
piałbym się do niebá/ gdyby pozwo-
lono. Więc iż iuż zá dekretem Bo-
skim do tego máteryálnego domu
wroćić mu się nie podobna/ tu sobie
niebá/ to iest człowieká/ w ktorymby
iáko w Páłácu mieszkał/ szuka. A kto-
regoż znáyduie? ktory iest domem y
possessyą iego? Powiem ná teráźniey-
szym kazániu: ku czći y chwale Bo-
żey/ á ku zbudowániu nászemu.

TAka iest godność człowieká spráwiedliwego ná tym świećie/ iż
się stáie roskosznym mieszkániem nay-
wyższego Bogá. Nie ia mowię/ ále
naywyższy Zydowski Doktor Philo:
Lib: de Cherub: Etiamsi tota terra
aurum, aut si quid auro pretiosius
repente fieret, moxque per opifi-
cum artes in porticus, vestibula, au-
las, areas, ædesque sacras impen-
deretur: ne scabellum quidem
Dei pedibus posset fieri. Dignum
tamen ei domicilium anima est, mo-
do sit idonea. *Choćby się práwi wszy-*
tká źiemia w złoto ábo y w inszą droższą
máteryą obroćiłá, z ktoreyby záraz rze-
mieśnicy rozmáići dźiwnymi sztukámi
Páłáce, y w nich pokoie, iżby, przyśion-
ki misternie wybudowáli; wszytko by to
y ná podnożek nog Boskich zniść by się
nie mogło: godnym iest iednák mieszká-
niem iego, dusza do tego przysposobiona.
Mać wprawdźie P. Bog w swoim
Páłácu niebieskim dosyć mieszkánia:
iáko sam Chrystus oznáymił v Janá
świętego. In domo patris mei man- Ioan. 14.
siones multæ sunt. *W domu Oycá mo-*
iego wiele iest mieszkánia. Wszákże y
tu ná świećie/ zwyczáiem wielkich
świátowych Monárchow/ dla swoiey
z ludźmi miłey rekreácyey y vćieszney
konwersácyey/ mieszkánie sobie kosztowne y godne wystáwuie: ktory mieszká-
niem iest spráwiedliwy człowiek/ ták
dálece/ iż według Theologow/ si per
impossibile Deus in cælo non esset,
in anima iusti esset. *Gdyby (co iest*

rzecz nie podobna) Bog w niebie nie był, przecżieby w człowieku ſprawiedliwym był: A ten ieſt mu drugim niebem/ iáko powiedżiał Bernat ś. Vbi Deus, ibi cælum. *Gdzie Bog, tám niebo.* To podobno czárt przeklety tego drugiego niebá áffektuie: w tym to podobno mieſzkáć iáko w domu ſwoim vśiłuie: Bynamniey: nie ieſt to dom według potrzeby y fántázyey iego. Piekło ieſt to dom ſuchy/ bo ogniſty/ iedney tám kropelki wilgotnośći nie máſz: kiedyby wſzyſcy Swieći Páńſcy poſpołu y z Przenaświetſzą Pánną przed Chryſtuſem klękneli/ choćby przez tyſiąc lat prośili/ áby piekłu vżyczył y naymnieyſzego ſtrumyczká wody/ nieby nie vprośili: gdyby prośili y przez drugie tyſiąc lat/ áby o kubek ieden wody/ poſtáremuby nie vprośili: gdyby y przez million lat prośili áby o iedne kropelke/ y teyby nie vprośili. Mieſzkáiąc tedy czárt w domu ták bárzo ſuchym/ á práwie ogniſtym/ muſi ſam bydź bárzo ſuchy y wſzytek roſpalony. Záczym kiedy tu ná świećie mieſzkánia ſzuká/ ſuche y gorące mieſzkánia zdaleká mija/ mieſzkáć w nich niechce. Ták bowiem oznáymuie dźiśieyſzy Ewángeliſtá ś. Ambulat per loca arida & inaquoſa quærens requiem, & non inueniens, dicit: reuertar in domum meam. *Chodźi práwi po mieyſcách ſuchych y bezwodnych, ſzukáiąc ſpoczynku, á nie znáyduiąc, mowi: wroce ſie do domu moiego.* Coż to zá mieyſcá ſuche y bezwodne? Nie inſze tylko ludźie ſprawiedliwi: Ták ábowiem náuczá Grzegorz ś. Loca arentia & inaquoſa ſunt corda iuſtorum, quæ per diſciplinæ fortitudinem ab omnis carnalis concupiſcentiæ humore ſiccantur. *Mieyſcá práwi ſuche y bezwodne ſą ſerca ſprawiedliwych ktore mocą y ſprawą karnośći od nſzelákiey cielesney pożądliwośći wilgotnośći ſą vſuſzone zoſtáią.* Mijá tedy te ſuche mieyſcá czárt przeklety/ iáko ſuchy y rozpalony: wilgotnych mieyſc ſzuká/ w ktorychby ſie ochłodźił/ y w ktorychby ſie iáko duch nieczyſty ſkapał. A ktorez to ſą mieyſcá ábo domy ták wilgotne? Záprawde nie inſze/ tylko ludźie wſzetecżni/ ludźie ná roſkoſz cielesną wyzuzdáni: ći ſą mowie wilgotni; bo o iednym z tákich powiedźiáno w Piśmie S. Quaſi aqua effuſus eſt. *Wylał ſie iáko wodá.* Ze w tákich domách czárt przeklety rad mieſzká/ tákie w ſwoie poſſeſsya bierze: y z Piſmá S. y z Hiſtoryi obaczmy. Co ſie tknie Piſmá S. Czytam w kśięgách Thobiaſzowych/ iż Anyoł Ráphał námawia Thobiaſzá/ áby poiął zá małżonke Sare/ Pánienke ſłáchetną/ vrodźiwą/ y dźiwnie wſtydliwą. Wymawia mu ſie z tego Thobiaſz/ y mowi. Audio quia tradita eſt ſeptem viris, & mortui ſunt: ſed & hoc audiui, quia dæmonium occidit illos. Thobiæ 6. *Słyſze práwi iż ią było wydano zá ſiedmi mężow, á żaden z nich nie żyie: álem y to ſłyſał, że ie Dyabel pozabijał.* Jákoż mi tedy tego życzyſz/ abym ią ią poiął? Ná to Anyoł Thobiaſzowi. Audi me & oſtendam tibi, qui ſunt quibus præualere poteſt dæmonium. Hi namq; qui coniugium ita ſuſcipiunt, vt Deum à ſe & à ſua mente excludant, & ſuæ ita vacent libidini, ſicut equus & mulus, quibus non eſt intellectus; habet dæmonium poteſtatem ſuper eos. *Słuchay mie práwi Thobiaſzu á ia tobie pokaże, ktorzy ſą nád ktorymi ma moc Dyabelſtwo: Nád tymi ktorzy wſtepuią w Małżeńſtwo, ták iż Páná Bogá od ſiebie y myśli ſwoiey wygániáią, y lubieżnośći ták ſłużą, iáko koń y muł rozumu nie máiący: nád tymi mowie Dyabel ma moc, tych w ſwoie poſſeſſya bierze.* Rzekł bym ia tu Anyołowi Swietemu: Coż to mowiſz o Anyele Bożym? Czyli pyſzni/ zazdrośćiwi/ zápálczywi/ odźercy/ piánicy/ mężoboycy/ łákomcy/ nie ſą w mocy ſzátáńſkiey? czyli nie ſą mieſzkániem Dyabelſkim? Sa odpowiada Anyoł/ále oſobliwſzym ſpoſobem/ y iákoby naykochańſzym mieſzkániem czártowſkim/ ſą ludźie/ lubieżnośći roſkoſzy cielesney pátrzący. Ale Anyele świety/ Małżeńſtwo ieſt świete/ od Bogá poſtánowione/ złączenie małżeńſkie káżdemu ſie godźi/ ieſt to według Apoſtołá torus immaculatus, ieſt to związek niepokálány? Odpowiáda Anyoł: Prawdá to ieſt/ iednák kto w ſtan Małżeńſki wſtępuie/ y w nim żyie dla ſámey tylko lubieżnośći y roſkoſzy ciáłá/ á nie dla rozmnożenia większey chwały Ad Hæbr. 13.

Boſkiey: nád tákim káżdym dyabeł ma moc/ w tákim káżdym mießka iáko w wiaſney ſwoiey máietnośći. Straßna rzecz záiſte Chrześćiánie namiłßy: ieżeli to nád małżonkámi ktorych ieden drugiemu do śmierći wiáre ślubował/ á przećie iż nie dla chwały Bożey/ ále dla ſwoiey roſkoßy w Małżeńſtwie żyią/ ma dyabeł moc/ w nich mießka iáko w właſney máietnośći ſwoiey: coż rozumieć/ ieżeli w tym ktory cudzey pátrzy/ ktory ná wiáre bez ſlubu z niewiáſtą żyie; co rozumieć/ ieżeli cudzołożnik/ wßeteczník/ niewſtydliwy/ ná wßeláką lubieżność roſpußczony/ Pánience/ Wdowie/ Mężátce/ nie przepußczáiący; co rozumieć mowię/ czy ten dopieroż nie ieſt w mocy ßátáńſkiey? Przyznáć/ że dopieroż ten ieſt pálácem/ y owßem niebem/ nayroſkoßnieyßym mießkániem czártá przeklętego. Toż ſie y z drugiego mieyſcá Piſmá S. pokázuie. Wygánia czáſu iednego Zbáwićiel náß Czárty z opętánego/ ktorych tám był cały pułk: áż oni proßą Páná mowiąc, Matth. 8 kiedy nas z człowieká wygániaß/ przynamniey dopuść nam w niść w te wieprze/ ktorych tu ieſt w tey gromádźie około dwuch tyśiecy. Dopuśćił im tego Chryſtus/ y opętáli one wieprze/ mießkáli w nich iáko w domách właſnych. Auguſtyn S. y S. Petrus Chryſologus dwie tu rzeczy vpátrzyli. Pierwßa/ czemu czárći przeklęći będąc ſrodze pyßni y ánimußowáći/ proßą áby im mießkánia w wieprzách dopuśćił? Wżdyć ieſt wiele inßych zwierząt y beſtyi záczniey ßych/ wſpániálßych: czemuż tedy nie obráli ſobie czárći tylko plugáwe ßpetne świnie? Druga rzecz vpátrzyła: Czemu im tego Chryſtus Pan dopuśćił/ kiedy im inßych rzeczy o ktore proſili odmowił; odmowił im gdy proſili áby z kámienia chleby vczynił/ áby ſie z puśćił z gánku kośćielnego/ y inßych tákże rzeczy często im odmawiał. Á odpowiádáią ná te dwie trudności pomienieni Doktorowie Śś. káżda práwi rzecz appetit ſibi ſimile, prágnie y życzy rzeczy ſobie podobney Dyabeł ieſt duch nieczyſty: ták go ábowiem názywa Chryſtus Pan v Márká ś. Immunde ſpiritus, exi ab Marci 5 eo. *Nieczyſty Duchu wynidź z niego* Á w dźiśieyßey ś. Ewángeliey mowi. Cum immundus ſpiritus exierit ab homine. *Gdy práwi nieczyſty duch wynidźie z człowieká.* Otoż iż wieprze ſą beſtye ſproſne/ plugawe/ przeto czárći przeklęći tákie ſobie obrali mießkánie. Słowá ſą o tym ś. Piotrá Chryzologá. Vide vbi ſathanas ſedem deſiderat collocare: habitacula fœtida & immunda perquirit, ſordibus delectatur & cœno. *Patrz práwi gdźie ßátan chce mießkać: w beſtyich plugáwych, ßproſnych: bo ſie on plugáßtwem delektuie.* Ná drugą trudność odpowiáda Auguſtyn ś. Dimiſit dæmones ire in porcos, vt oſtenderet Diabolum in eis dominari, qui vitam porcorum gerunt. *Dla tego práwi dopuśćił Chryſtus czártom wniść w one wieprze, aby pokazał, iż czárći w tych mießkáią, ktorzy w ſproſnośći iáko wieprze w plugáßtwie żyią.* Á ktorzyż to iáko wieprze wſproſnośći żyią? Záprawdę wßyſcy wßetecznícy/ roſkoßy ćieleſney pátrzący. Ták ábowiem náucza Chryzoſtom ś. *Hom: 99. ad populum* Quid enim mali non operantur deliciæ? Ex hominibus porcos effeciunt, & porcis deteriores. Porcus enim inuoluitur in cœno, & ſtercore paſcitur: hic abominabili magis veſcitur mente, illicitos cogitans coitus, & nefarios amores. *Ktoregoż práwi złego nie ſpráwuią roſkoßy? Z ludźi wieprze czynią, y nád wieprze gorßych: wieprz bowiem wálá ſie w błocie, y gnoiu pożywa; á ten myślámi ſie nieczyſtdliwymi y wielce obrzydliwymi karmi.* A przydáie Chryzoſtom ś. iáko w tákim Dyabeł mießka/ iáko w domu ſwoim. Huiuſmodi nihil à dæmoniaco differt, ſimili namque fertur impudentiâ, ſimilique bachatur furore. *Táki práwi człowiek, od opętánego, od dyabłá nie rożni: ták bowiem ieſt nieczyſtdliwy, ták zapalczywy, ták złośliwy, iáko od dyabłá opętány.* Pewna tedy rzecz z Piſmá ś. iż w nieczyſtych dyabeł iáko w domu ſwoim mießká.

Co ſie tknie hiſtoryey: Piße Proſper świety/ ktory żył zá czaſu Auguſtyná ś. Iż w Kárthágínie była iedná Pánienká z Arábiey/ w odzieniu Zákonnym chodząca: tá peyrzawßy czáſu

iednego ná obraz Wenery doſyć nie-
poczćiwy/ záraz myśli plugawe do ſer-
cá przypuśćiłá/ y ná nie zezwoliłá/ y
rożnymi ſie imáginácyámi doſyć ſpro-
ſnymi báwiłá. Aliści oto záraz
domicilium ſe Diabolo præſtitit,
ſtáłá ſie záraz domem mießkániem
dyabelſkim/mowi pomieniony świety:
przypadł záraz dyabeł/ wźiął záraz y
duße y ćiáło w poſſeſſyą ſwoie. Toż ſie
y teraz dźieie ze wßytkiemi wßeteczni-
kámi: bo ácżkolwiek ſie w nich dyá-
beł nie odzywa/ rzecz iednák nieomyl-
ná/ iż w nich ſwoim ſpoſobem iáko
w domu właſnym mießká. A co gor-
ßa/ ták ſie mocno tey ſwoiey máie-
tności Dyabeł trzyma/ że go trudno
bárzo z tákiego człowieká wygnáć.
Wyráźił to Dawid ś. Prorok Páń-
ſki: bo kiedy był w poſſeſſyey Dya-
belſkiey/ gdy był mießkániem iego/
ná on czás/ kiedy ſie cudzołoſtwem
z Bethſábea báwił/ powiáda iż iákoby
wiednym piekle zoſtawał. Ták bo-
wiem zá wybáwienie dźiękuie Pánu
Psal. 85. Bogu. Eruiſti animam meam ex
inferno inferiori. *Wyrwałeś Pánie du-
ße moie z piekłá niżßego.* Czemuż to bo-
wiem mowi Dawid ś. iż gdy był w
cudzołoſtwie/ był iákoby w piekle?
Dla tego záprawdę/ iż iáko ći ktorzy
ſą w piekle/ ták ſą wßátáńſkiey poſ-
ſeſſyey/ iż ich z támtąd iuż práwie
niepodobna wyrwáć: nikt ich bo-
wiem Dyablu wydrzeć nie może/ nikt
z mocy iego wwolnić/ chybá tylko ſam
Bog per abſolutam potentiam, nie
poſpolitą mocą ſwoią. Ták też kto
wpádnie w grzechy cudzołoſtwá/ tákże
y w inße rożmáite wßeteczeńſtwá/
niepodobna niełáko/ to ieſt bárzo
trudna/ tákiego człowieká z mocy ßá-
táńſkiey wyrwáć/ trudno bárzo ßáta-
ná z tákiego człowieká wypędźić. A
zátym trzyma go ßátan/ iáko tych
ktorych trzymá w piekle.

Cożtedy czynić ma ten człowiek/
ktorego czárt przeklęty przez grzech
wßeteczeńſtwá ábo roſkoßy ćieleſney
opánuie? Czyli iuż ma deſperowáć y cá-
łe czártá przeklętę wſobie zániechać?
Záprawdę nie ma nikt deſperowáć:
Oto dniá dźiśieyßego/ Erat Ieſus ei-
ciens dæmonium: Wyrzucał dniá
dźiśieyßego Pan JEzus Dyabelſtwo.
A my tákże mamy bydź Exorćiſtámi/ mamy też wyrzucáć z duß náßych to Dyabelſtwo. A iákoż? Czytam w Piśmie ś. iż kiedy Thobiáß z roſká-
zánia Anyelſkiego wyćiągnął one ry-
bę ná brzeg/ ktorey ſie był przeląkł/
rozpłatał ią/ y ſchował ſerce y wątro-
bę y żołć. A gdy ſpytał Anyołá to ſo-
bie roſkázuiącego/ ná coby ſie te rzeczy
przydáły? Odpowiedźiał. Cordis e- Tob. 6.
ius particulam ſi ſuper carbones po-
nas, fumus eius extricat omne genus
dæmoniorum à viro ſiue à muliere,
vt vltra non accedat ad eos. *Serćá
tego cząſtkę gdy włożyß ná węgle, dym
iego odpędza wßelkie Dyabelſtwo, táko od
mężczyzny ták też y od niewiáſty; á to ták
ſkutecznie, iż ße więcey do nich nie wro-
ći.* A ták náuczył tu Anyoł Tho-
biaßá/ iż wnętrznośćiámi oney ryby
wßelkie dyabelſtwo wygnáne z czło-
wieká bydź może. Jákoby to záś
wnętrzności tey ryby czárty z ludźi
wygániáć mogły/ wzęli ßeroko mię-
dzy ſobą kontrowertuią. Wiele ich
ieſt ktorzy náuczáią/ iż iáko pewne
ziołá/ á miánowićie między nimi
Ruthá/ máią te moc wrodzoną/ iż
ßátány odgániáią/ iáko codźiennym
doświádczeniem ludźie dochodzą:
ták też y wnętrzności oney ryby Thobi-
aßowey/ miáły te moc przyrodzoną/ iż
dyabelſtwo wßelákie od ludźi oddaláć
mogły. Inßa iednák ieſt wielu Ká-
tholikow náukà/ iż żadna rzecz przyro-
dzona żywa ábo nie żywa/ żadne źiele/
żádne drzewo/ żaden korzeń/ żaden ká-
mień/ żadne wnętrzności/ żaden dym/
żadę zápách/ phyſicè, to ieſt mocą ſwo
ią przyrodzoną/ dyabelſtwá odpędzáć
nie może. Czego wßyſcy te oſobliwą
przyczynę dáią/ iż materiale non po-
teſt phyſicè agere in immateriale,
rzecz máteryálna nie może żadnego
ſkutku ſprawić mocą ſwoią przyro-
dzoną/ w rzeczy nie máteryálney:
Wiec że pomienione wßytkie rzeczy
ſą máteryálne/ czárći záś przeklęći
ſą nie máteryálni/ bo ſą Duchowie:
przeto w nich pomienione rzeczy
żadnego ſkutku mocą ſwoią przyro-
dzoną ſprawić nie mogą: á zá-
tym czártow przeklętych mocą ſwoią
przyrodzoną od kogokolwiek odpędzáć
nie mogą. Ktora z tych náuką ieſt

pra-

prawdźiwßa/ ia ná ten czás determinowáć niechce: To tylko beſpiecznie mowie/ iż one wnetrznośći ryby Thobiaßowey/ dwie rzeczy znáczyły/ ktore teraz od ludźi ćieleſnych ßátany wyrzucáią. Pierwßa rzecz ieſt/ táiemnicá gorzki meki JEZVSA Páná y Zbáwićielá náßego. Ták ábowiem náucza Proſper Swiety. *Lib. de promiſſione par: 2. cap: 39.* Miſticum actionis hoc eſt, quod ex interioribus piſcis dæmon fugatus eſt, hoc agit piſcis magnus ex Paſſione ſua Chriſtus. *Táiemna to práwi byłá ſpráwá, iż wnetrznośćiámi Ryby dyabelſtwo wypedzone było; znáczyło to Rybe wielką, to ieſt Chryſtuſá, ktory Meką ſwoią ßátáńſtwo wygánia.* A záprawde dobrze ten wielki Swiety náucza. Doświádczona bowiem rzecz/ iż kto ná wegle goracego nábożeńſtwá/ włoży wnetrznośći tey Ryby/ to ieſt/ táiemnice meki Chryſtuſowey; dym z tych wnetrznośći pochodzacy/ to ieſt rozmyślánie/ wyſußa wilgotność/ to ieſt/ lubieżność/ roſkoßy ćieleſne w człowieku: zá ktorym wyſußeniem/ czárt ktory w ſuchych mieyſcách ſpoczynku nie znáyduie/ vſtepowáć muśi. Iż rozmyślánie táiemnic gorzkiey Meki Chryſtuſowey/ wyſußa/ to ieſt wynißcza/ wßeláka w człowieku ćieleſna pożadliwość: iáśnie pokázuie. Czytam w Piśmie S. w kśiegách wtorych Krolewſkich/ iż czáſu iednego Dawid wielce prágnał nápić ſie wody z ſadzawki Bethleemſkiey/ ták iż głośno w woyſku ſwoim záwołał. O
2. Reg. 23 ſi quis mihi daret aquam de ciſterna quæ eſt in Bethleem iuxta portam. *O gdyby mi práwi kto dał wody z ſadzawki ktora ieſt przy Bramie Bethleemſkiey.* Chcac ſie Krolowi przyſłużyć niektorzy meżni káwálerowie iego/ przebili ſie przez woyſká nieprzyiaćielſkie/ y oney mu wody przynieśli. Dowiedźiawßy ſie Dawid iáko iey doſtáli/ pić iey niechćiał/ ominęło go prágnienie/ wyſchłá w nim oná pożadliwość. A czemuż? coż wyſußyło one pożadliwość wielka w Krolu ták wielkim? Nic co inßego/ tylko vważánie oney krwie/ ktora káwálerowie iego odważyli/ doſtáiac wody oney. Ták ábowiem mowi ſamże Dawid S. Num ſanguinem hominum iſtorum qui profecti ſunt, & animarum periculum bibam? Jákoby rzekł: krew ſwoie Zołnierze moi y owßem zdrowie ſwoie/ żywot ſwoy/ dla tey wody odważyli/ niechce iey przeto pić/ iuż mie wßelka do niey pożadliwość mija? Jeżeli to Dawidá S. rozmyślanie krwie oney ludzkiey/ rzecza ſáma nie wylaney/ ále tylko odważoney/ wyſußyło wßelka w Dawidźie oney wody pożadliwość: Toć dáleko wiecey rozmyślánie krwie iuż nie tylko odważoney/ ále rzecza ſáma wylaney; iuż nie tylko ludzkiey/ ále y Boſkiey/ á wylaney dla tey nießcześliwey wody/ to ieſt pożadliwośći ćiáłá; dáleko wiecey mowie to rozmyślánie kto ie mieć bedźie/ wyſußy w człowieku wßeláka pożadliwość ćieleſna. W głos tego náucza/ y to rozmyślánie záleca wßytkim/ ktorzy w pożadliwośći ćieleſney zoſtáia/ Chryzoſtom ś. *Homil: de Continentia.* Quando concupiſcentia mala inflammat animam, ſtatim recordare Chriſti: nam ſi ancillas Domina caſta & pudica turpitudini deditas, ſtatim ſolo aſpectu pudicas facit; quid mirum ſi titillantem voluptatem Chriſti memoria ſtatim ſopit? Semper Crucem habe ante oculos tuos radiantem, & purus à peccatis per id temporis abibis. Nam ſicut columna nubis figura noſtræ Crucis, Hæbræorum multitudinem protegebat, ne quid mali ab Egiptijs paterentur: Jta Crux ante oculos viſa, omnem ſtatim abigit malam voluptatem; hæc enim ſalus eſt animæ fædarumque concupiſcentiarum ſalubre antidotum. *Kiedy práwi człowiecze Chrześćiáńſki, pocznie ćie zápaláć zła pożadliwość, záraz ſobie wſpomniy ná Chryſtuſá: bo ieżeli ſłużebnice, Páni ich czyſta y wſtydliwa, ſámym weyrzeniem, z niewſtydliwych wſtydliwe czyni; dáleko wiecey Chryſtus gdy w oczách twoich ſtánie, wßelką w tobie pożadliwość vgáśi. Miey zawße przed oczymá, to ieſt, rozmyślay záwße krzyż Chryſtuſow; á czyſtym od grzechu tym czáſem zoſtánieß. Iáko ábowiem on ſłup obłoku, figurá krzyża náßego, bronił ludu Jzráelſkiego, ták ſkutecznie, iż mu Egipcyánie nic złego czynić nie mogli. Ták*

krzyż

krzyż Chryſtuſow w oczách ſtáwiony, to ieſt, rozmyſlánie gorzkiey meki iego, niſczy wczłowieku wſeláka złá pożadliwość, ták iż to rozmyſlánie ieſt zdrowie duſe, á ná wſzytkie ſproſne pożadliwośći ſkuteczne lekárſtwo. Jedna tego krotka potwierdze hiſtorya. Piſze author ſpeculi, iż młodźieniec ieden vrodźiwy/ w chodźił do gáiu iednego/ w ktorym mieſzkały rozmáite nierzadnice: zaydźie mu tedy droge ſátán/ y grożąc rzecze: Idź práwi idź/ dokąd cię prowádźi twoiá pożadliwość/ wnetże moim niewolnikiem bedźieſz. Przetko potym gdy wſzedł w geſtwine gáiu onego; pokaże mu ſie Chryſtus w odźieniu Puſtelniczym/ y ſpyta: ſynu dokąd idźieſz? Ná co on pyſznie (niewiedząc z kimby mowił) odpowie: Więc eś ty mizerny człowiek/ y owſze iedna poczwárá/ Oycem moim? Ná to Chryſtus: Jam práwi ia Oćiec twoy. A to rzekſzy/ odchylił ſáty ſwoiey/ y pokazał mu iáko niegdy Thomaſzowi/ rece y nogi/ y bok przebity/ z ktorych ran obfita krew płynelá. Obaczywſzy młodźieniec rány Chryſtuſowe/ wielkim głoſem do nog vpadſzy z Thomaſzem záwołał: Dominus meus & Deus meus. O prawdźiwieś ty Pan moy/ Bog moy/ á zátym Oćiec moy. To rzekſzy/ ſerdecznie począł żálować zá grzechy ſwoie/ wſzytká go oná pożadliwość minęlá/ wſzytká cále zniſczálá; ták iż ſie doſkonále do Páná Bogá náwrocił. A ták od onego ſátáná wolnym zoſtał. Z kąd ſie iáſnie pokázuie/ iáko dym z wnetrznośći tey ryby/ Chryſtuſá/ pochodzący/ to ieſt rozmyſlánie táiemnic gorzki Meki iego/ wyſuſza wſzeláka wilgotność pożadliwośći ćiáłá; á zátym wygánia od człowieká Dyabelſtwo.

Druga rzecz ktora znáczyły one wnetrznośći Ryby Thobiaſzowey/ ieſt vmartwienie ćiáłá. Jáko bowiem one wnetrznośći Ryby przemagáły czárty/ á zátym ie od ludźi wyganiały: Ták y vmartwienie ćiáłá przemaga czárty przeklete/ y one od ludźi wygánia. Sam Chryſtus Pan y Zbáwićiel náſz/ z tym ſie oświadczał/ iż miał przemodz czártá/ y onego precz wygnáć. Ták ábowiem mowi v Janá ś. Nunc iudicium eſt mundi, nunc Princeps huius mundi eijcietur foras. *Teraz ieſt práwi ſąd świátá, teraz kśiąże tego świátá, to ieſt czárt, precz wyrzucony bedźie.* A czymże proſze woiował Chryſtus przećiwko ták wielkiemu nieprzyiaćielowi/ czym go przemogł? Záprawde vmartwieniem ćiáłá. Ták ábowiem Páwel ś. náucza: Expolians Principatus & poteſtates, traduxit confidenter, palam triumphans illos in ſemetipſo. A ś. Auguſtyn czyta. Exuens ſe carne, Principatus & Poteſtates exemplauit fiducialiter. *Zdiawſzy práwi z ſiebie ćiáło, z mocy ſátáńſkiey tryumfował:* to ieſt/ z diawſzy z ſiebie ćiáło/ nie według ſubſtáncyey/ ále według iego áffektow; bo ázkolwiek ćiáło Chryſtuſowe nie miáło áffektow nieporządnych/ miáło iednák áffekty przyrodzone/ ktorymi pożadał pokármu/ napoiu/ ſnu/ y inſzych rzeczy/ ktore do zátrzymánia ludzkiego żywotá należą. Te affekty vmartwił w ſobie Chryſtus/ odeymuiąc ćiáłu ſwoiemu pokármy/ napoie/ ſen/ przez poſty/ prágnienia/ y czućia. A choć te vmartwienia zdáły ſie woiować raczey przećiwko ćiáłu/ iednák woiowáły przećiwko nieprzyiaćiołom ćiemnośći. Tych ábowiem pomienionym vmartwieniem ćiáłá ſwoie° przemogł/ zwyćiężył/ y z nich tryumfował. Czego od niegoż náuczył ſie Páwel ś. Apoſtoł: ták ábowiem ſam o ſobie mowi. Ego autem ſic curro, non quaſi in incertum, ſic pugno non quaſi aerem verberans: ſed caſtigo corpus meum, & in ſeruitutem redigo. *Ja práwi tak bieże, nie iako ná rzecz nie pewną; ták woiuie, nie iáko wiátr vderzáiąc: ále karze ćiáło moie, y ono znieważam.* Jákoby rzekł mowi Auguſtyn ś. Jnſi rożnego oręża vżywáia przećiwko nieprzyiaćiołom/ ále ia ktorym był do trzećiego nieba porwány/ náuczyłem ſie ták woiować/ trapić/ kárać ćiáło moie. Rzekłby kto Páwłowi świętemu: Tyś ſam powiedźiał. Non eſt nobis colluctatio aduerſus carnem & ſanguinem, ſed aduerſus Principes & Poteſtates, aduerſus ſpiritualia nequitiæ. *Nie woiuiemy práwi przećiwko ćiáłu y krwi,*

Ioan: 12.

2. ad Coloſ.

1. Cor: 9

Ad Eph: 5.

ále przećiwko Kśiążętom y Mocarzom, przećiwko złym duchom. Jeżeli Páwle ś. nie woiuieß przećiwko ćiáłu y krwi/ ále przećiwko czártom; to było bić czárty/ w nie vderzáć/ á ćiáłu niewinnemu dáć było pokoy? Czemuż ty tedy nie czárty/ ále ćiáło twoie biieß/ karzeß/ mártwiß/ kiedy mowiß Castigo corp' meũ, karze ćiáło moie? Odpowiáda Páwel ś. iáko vważa Augustyn ś. Wßytká moc czártowska przećiwko mnie/ iest z ćiáłá moiego: otoż kiedy ia ćiáło moie zwoiuie/ kiedy ie vmartwie/ tym sámym czárty przeklete przemoge/ zwyćieże/ y od śiebie odpedze. Tegoż sposobu záżywáli przećiwko czártu przekletemu/ y inßy Swieći Páńscy: miedzy inßymi Hiláryon ś. iáko piße Hieronim ś. woiował ießcze młodźieniaßkiem bedac z czártem przekletym/ tákim sposobem. Czárt przeklety iáko pyßny/ ktory ná naywyżße niebo chćiał wstapić/ wstydźił sie tego bárzo/ iż go iedno chłopie/ iedno dziećie/ zwyćieża/ depce/ lekce waży. Oburzył sie tedy ná niego bárzo/ przywodzac ná myśl iego roskoßy rozmáite/ ćiáłá pożadliwośći. Muśiałá dźiećiná Chrystusowá myśleć o tym/ czego nigdy nie znáłá/ muśiáłá świát y pompe iego vważáć/ ktorey nigdy nie doświádczyłá. Postrzegßy sie młodźieniaßek świety/ y sám sie ná sie gniewáiac/ począł sie bić srodze w piersi/ wołáiac: Ego aselle faciam vt non calcitres, nec te hordeo alam sed paleis, fame te conficiam & siti, graui onerabo põdere, per æstus indagabo & frigora, vt cibum potius quam lasciuiam cogites. *Ja práwi ośiołku spráwie to, że wierzgáć nie bedźieß, nie ieczmieniem ále plewámi karmić ćie bede, głodem ćie y prágnieniem zmorze, dźwigániem ćie ćießkim vtrapie, goracem ćie y źimnem vmartwie, tak iż bárźiey o pokármie niż o wßeteczeństwie myślić bedźieß.* Ták mowił y ták vczynił młodźieniaßek świety/ srodze vmartwił ćiáło swoie/ á zátym Czártá przekletego przemogł/ y od śiebie odpedźił. Otoż skuteczne to bárzo w netrznośći tey ryby Thobiaßowey/ skuteczne iest przećiwko czártu rozmyślánie gorzkiey meki Chrzstusowey/ skuteczne y vmartwienie własnego ćiáłá: wysußáia te rybie w netrznośći wilgotnośći pożadliwośći ćiáłá náßego/ á zátym wypedzáia wßelákie z nas Dyabelstwo. Zátym iáko dniá dźiśieyßego Erat Iesus eijciens dæmoniũ, wygániał P. Jezus Dyabelstwo; y my ie przykłádẽ iego/ ieżeli sie w nas znáyduie/ pomienionymi dwiemá sposobámi wyrzuczaymy: rozmyślaymy gorzka Meke Chrystusowe/ y vmartwiaymy z właßczá tego postu ćiáłá náße/ co nam rácz dáć Chryste Jezu/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Trzećią Niedźielę w Post.

Ewángelia vt supra.

KAZANIE WTORE.

Et illud erat mutum. *Luc:* 11.

A ono było nieme.

KIedy człowiek z grzeßy/ ießcze sie rátowáć może/ ieżeli mowić/ to iest/ spowiádáć sie grzechow swoich zechce. Chrześćiánie naymilßy. Jáśnie sie tá prawdá z Pismá ś. pokázuie/ gdźie Prorok ś. ták mowi. Dixi, confitebor aduersum me iniustitiam meam Domino, & tu remisisti impietatem peccati mei. *Rzekłem, spowiádáć sie przećiw-* Ps: 47.

ko sobie

ko sobie bede niespráwiedliwośći moiey Pánu, á tyś odpuśćił niezbożność grzechu moiego. O tymże y poważny Izydorus. *Lib: 1. cap: 12.* Confessio sanat, confessio iustificat, confessio peccatis veniam donat, omnis spes in cõfessione cõsistit. *Spowiedź práwi leczy, spowiedź vspráwiedliwia, spowiedź grzechow odpuszczenie dáie, wszytká nádźieiá w spowiedźi záwisłá.* O tymże vczony Cassiodorus pisząc *in Psal: 77.* O beata confessio, quæ æternũ tollit opprobrium. *O błogosłáwiona spowiedź, ktora wieczną znosi konfuzyą.* Dosłyszał ieden człowiek swárzacych sie z sobą czterech Dyabłow/ o dusze iednego grzesznika: pierwszy rzekł/ mnie ten człowiek należy/ bom go ia naprzod do grzechu przywiodł; drugi rzekł/ y owszem moy iest/ bom to ia spráwił/ iż do tego czásu w grzechách trwa; trzeći rzekł/ do mnie należy/ bom to ia spráwił/ że ták wiele rázy do Kommuniey w grzechách przystepował; czwarty szydźił sobie ze wszytkich trzech mowiac/ nie maćie sie o co wádźić/ ieszcze ten człowiek żadnemu z was nie należy/ gdyż ieszcze żyiac spowiádáć sie grzechow swoich może. Dał tym znáć on dyabeł/ iż gdy sie człowiek spowiádać grzechow swoich może/ ieszcze sie rátowáć może. Dla teyći przyczyny szátan/ iáko tego dźiśiey sze° opetáne° vczynił niemỹ/ Erat Iesus eijciens dæmoniũ, & illud erat mutũ *Wygániał P. Iezus Dyabelstwo á ono było nieme:* ták mowie y teraz szátan/ opetawszy człowieká/ to iest do grzechu przywiodszy/ niemỹ go/ to iest/ nie spowiádáiacỹ sie grzechow swoich/ czyni. Postepuie sobie czárt iáko wilk/ ktory gdy owieczki dostánie/ naprzod ia zebámi zá gárło chwyta/ áby ták głosu żadnego nie wydawáłá/ ktoryby Pásterz ábo psi iego vsłyszeli. Podobnymći sposobem czárt vłowiwszy człowieká/ to iest/ przywiodszy do grzechu/ zebámi go zá gárło chwyta/ niemym go czyni/ áby sie nie spowiádał. A coż to prosze zá zeby tego wilká piekielnego? Nie insze tylko sztuki/ ktorymi on ludźi przywodźi do tego/ áby sie nie spowiádali. Te sztuki iego chce ia pokazáć ná teráźnieyszym Kazániu; á przytym y sposoby iáko im zábiegáć mamy. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Pierwsza sztuká ktorey czárt záżywa áby nas niemymi poczynił/ to iest/ ábysmy sie grzechow nászych nie spowiádali/ iest pudor, wstyd: wstydẽ czárt przeklety ludźie niemymi czyni/ to iest/ od spowiedźi ich odwodźi. Grzech sam z śiebie sromote y záwstydzenie przynośi/ á to dla wielkiey swoiey sprosnośći. Ledwie sie bowiem pierwszy Rodźic nász grzechu dopuśćił/ záraz sie przed Pánem Bogiem dla wstydu wielkiego krył y iákoby vćiekał. Tegoż potwierdza Chryzostom S. z tad/ iż sie ludźie wstydzą/ gdy ich kto grzesznikámi názwie: słowá są Doktorá S. Est quis mæchus, & vocari mæchꝰ refugit; est fur, & vocari fur non vult: si bonum existimas peccatum, quare nomen refugias peccati? Si modesto dixeris modestum, si iusto iustum, non irascetur. Iákoby rzekł Doktor Swięty: Dźiwna rzecz práwi/ ieżeli skromnego názwiesz skromnym/ spráwiedliwego spráwiedliwym/ nie gniewáia sie o to: á gdy rzeczesz cudzołożnikowi cudzołożniku/ złodźieiowi złodźieiu/ gniewáia sie o to: Coż wzdy tego zá przyczyná? Nie insza tylko tá/ iż grzech konfuzyą/ záwstydzenie z sobą przynośi. Przećiwna zás grzechowi pokutá zá grzech/ co ma sámá z śiebie? Ma confidentiam & securitatem, ma vfność y vbespieczenie. Ták ábowiem mowi Psalmistá S. Sperate in eo omnis congregatio populi, effundite coram illo corda vestra, Deus adiutor noster in æternum. *Mieyćie w nim nádźieie wszelkie zgromádzenie ludźi, wylewayćie przed nim sercá wásze. Bog pomocą nászą ná wieki.* Coż tedy czárt przeklety czyni? Słuchaymy Chryzostomá S. *homil. de virtutibus & vitijs.* Peccatum confusionem habet: pænitentia fiduciam; sed sathanas inuertit ordinem, datq; confusionem pænitentiæ, confidentiam peccatis. *Grzech práwi ma záwstydzenie, pokutá zás vfność; ále szátan, ten porządek mieszá, pokućie dáie záwstydzenie, á grzechom vfność:* bo kiedy ludźi do grzechu przywodźi/ czyni im wielką vfność/ vbespiecza że im nic nie bedźie; gdy zás człowiek pokutowáć myśli/ wstyd mu

Psal. 61.

kładźie przed oczy/ wſtydźić ſie mu rádźi. Ten tedy wſtyd ieſt pierwſza ſtuká iego. Druga ſtuká czártá przeklecego ieſt/ timor pœnitentiæ, boiaźń pokuty świetey: ſtráſzy grzeſznika/ nie ſpowiáday ſie/ boć Xiądz oſtra pokute záda/ zákaieć z to ábo owa oſoba kowerſacyey/ náznáczyć reſtytucya/ wrocić ći roſkaże co ieſt cudzego/ kaźeć ſie z nieprzyiaćielem poiednáć/ dobra ſławe ieżeliś o kim źle mowił kaźeć przywrocić; á podobnaż to tobie wſzytko wypełnić? Práwie nie podobna: lepiey tedy day pokoy/ nie ſpowiáday ſie. Trzećia ſtuká iego ieſt ſpes longioris vitæ: mowi czeſtokroć/ bedźie doſyć czáſu do ſpowiedźi/ młodyś/ zdrowy/ mocny/ bedźieſz miał potym doſyć czáſu do ſpowiedźi/ day tedy teraz pokoy. Czwarta ſtuká iego ieſt/ ſpes recidiuæ, nádźieiá wrocenia ſie do grzechu: podáie wiec czárt człowiekowi do ſercá/ ná co ſie maſz grzechow ſpowiádáć? bez grzechow być nie możeſz/ poſtárenu ſie do nich wrociſz/ ná coż tedy dármo ſpowiádáć ſie maſz? Piata ſtuká iego ieſt præſumptio de miſericordia Dei, pokázuie on grzeſznikowi y repræzentuie wielkie miłoſierdźie Boſkie/ przywodźi mu ná pámieć grzeſznikow/ ktorzy ſie przez kilká/ przez kilkánaśćie lát nie ſpowiádáli/ á przećie miłoſierdźia Boſkiego doſtąpili; zátym y ty choć ſie przez ták długi czás ſpowiádáć nie bedźieſz/ miłoſierdźia doſtąpiſz. Tymić to ſtukámi owieczke Chryſtuſowe czárt przeklety kiedy ia przez grzechy poyma/ zá gárło chwyta/ to ieſt/ tymi ia rácyámi przywodźi/ áby głoſu nie wydawałá/ to ieſt/ áby ſie grzechow ſwoich nie ſpowiádałá. Jákoż tedy tym ſtukom czártá przekletego zábiegáć mamy?

PIerwſzey ſtuce iego zábiegáć mamy vważániem. Jákimże? Vważáć naprzod mamy/ iż nie mamy ſie kogo wſtydźić/ kiedy ſie ſpowiádamy grzechow náſzych. Bo kogoż ſie wſtydźić mamy? Ábo Páná Bogá/ ábo ſpowiednikà. Ći bowiem tylko ſámi ſłyſzą grzechy náſze/ gdy ſie ich ſpowiadamy. Páná Bogá ſie nam wſtydźić nie trzebá/ gdyż on y bez ſpowiedźi náſzey widźi doſkonále wſzytkie grzechy náſze. Ani też wſtydźić ſie mamy kápłaná: gdyż ſie on z grzechow náſzych nie zgorſzy/ y owſzem nád nami politowánie mieć bedźie/ pámietáiąc ná to/ że też y ſam grzeſzny. Czytam w Hiſtoryách/ iż w mieśćie Wálencyey/ przyſtąpił ieden wielki grzeſznik ná ſpowiedź/ y ſpowiádał ſie zacnemu człowiekowi Ludouico Beltrando: gdy tedy pierwſzy bárzo ćieſzki grzech powiedźiał ná ſpowiedźi/ poyrzał záraz ná ſpowiednikà/ czyli ſie też z alterował ták ćieżki grzech vſłyſzawſzy: ále obaczył/ iż naymnieyſzego z turbowánia nie pokazał. Powiedźiawſzy y drugi y trzeći y dźieśiaty grzech/ á ieden nád drugi ćieżſzy/ zá każdym pogladał ná ſpowiednikà/ vpátruiąc czy ſie ná iego grzechy turbuie czy nie? A gdy doſzedł tego/ że ſie ná żáden grzech iego y nayćiężſzy nie z turbował/ wielce ſie temu dźiwuiąc/ rzekł ſpowiednikowi: Oycze/ rozumiem o was żeśćie ták wielki grzeſznik iáko y ia/ ponieważ ták ſobie lekce grzechy moie ważyćie/ że ſie namniey ná nie nie turbuiećie. Odpowiedźiał mu mądry ſpowiednik: Moy naymilſzy/ iam ieſt naywiekſzy grzeſznik/ lubo żadnego z tych grzechow twoich ná ſumnieniu moim nie czuie; nie z turbowałē ſie iednák twoie ćieżkie grzechy ſłyſząc/ bom ná ćie nie pátrzył iáko ná grzeſzącego/ ále iáko ná pokutuiącego: y dla tego raczey weſelićem ſie/ y weſele z náwrocenia twoiego. A wiedz też o tym/ iż gdyby mie Bog łáſká ſwoią nie trzymał/ iabym ſie nie tylko tych ále y wiekſzych ieſzcze grzechow dopuśćił. Pátrzćie Chrześćianie naymilſi/ iáko tu ſpowiednik nie gorſzy ſie y z naywiekſzych grzechow/ pámietáiąc ná to/ iżby ſam y w naywiekſze grzechy w padł/ gdźieby go łáſká Boża nie trzymáłá. A zátym nie ma ſie czego wſtydźić człowiek/ ſpowiádáć ſie kápłanowi grzechow ſwoich. Ale choćby też miał ſie czego wſtydźić/ przećie ſie ma zwyćiężyć; y dla odpuſzczenia grzechow/ á otrzymánia Kroleſtwá niebieſkiego/ ma ſie człowiek ſpowiádáć grzechow ſwoich. Świádcza Hiſtorye/ iż około Roku Páńſkiego 1285. Carolus Valeſius Krolá

Fráncuſkiego Filippá ſyn/ ſtárał ſie w małżeńſtwo o corkę Krolá Sycyliyſkiego: iednák ſłyſząc iż byłá kuláwa/ Poſły po nie wypráwuiąc/ źlećił im/ áby koniecznie nogę one kuláwą oglądáli/ áby ták zrozumieli z kąd oná chromotá/ czyli z nátury/ czyli z iákiey choroby pochodźiłá. Gdy przyiácháli do Krolá Sycyliyſkiego oni Poſłowie/ przełożyli Krolowi y Pánnie oney/ iż tá ieſt wola Krolá Fráncuſkiego/ ábyſmy tę chromą nogę Páńieńſką oglądáli. Pánná to zrozumiawſzy/ dla wſtydu/ nogi żadnym ſpoſobem pokazáć niechćiáłá/ lubo rozmáitymi ſpoſobámi do tego ią wiedźiono. To widząc Poſłowie Fráncuſcy/ rzekli: Pánno/ Krolową Fráncuſką nie będźieſz/ gdźie tey nogi nie pokażeſz. Vſłyſzawſzy to Pánná/ záras wſtyd ná ſtronę odrzućiwſzy/ nogę pokazáłá/ y tákći Krolową Fráncuſką zoſtáłá. Wſtydźiſz ſie y ty człowiecze Chrześćiáńſki pokázáć nogi twoiey/ to ieſt ſumnienia twoiego/ ſpowiednikowi: wſtydźiſz ſie pokazać chromoty/ to ieſt grzechow twoich; pomyślże ieno ſobie/ iż tá ieſt ordynácya naywyżſzego Bogá/ iż gdźie tey nogi chromey/ to ieſt/ ſumnienia grzechámi okáleczonego nie pokażeſz/ to ieſt/ gdźie ſie grzechow twoich kápłánowi nie wyſpowiádaſz; duſzá twoiá Krolowa niebieſką nie będźie: gdyż bez tego pokazánia/ grzechow odpuſzczenia/ z ktorymi nikt do niebá nie wnidźie/ nie doſtąpiſz. Vważże tu ieżeli nie ſłuſzna wſtyd odrzućić/ á nogę chromą to ieſt ſumnienie grzechámi okáleczone pokazáć. Słuchay iáko ćię o to Duch ś. przez Ekklezyáſtyká nápomima. Pro anima tua ne confundaris dicere verum: eſt enim confuſio adducens peccatum, & eſt confuſio adducens gloriam & gratiam. *Dla duſze práwi twoiey nie wſtydź ſie práwdy powiedźieć: ieſt bowiem wſtyd ſpráwuiący grzech, ieſt y wſtyd ſpráwuiący chwałę y łáſkę.* Jákoby rzekł: Duſzá twoiá chwały kroleſtwá niebieſkiego nie otrzyma/ ieżeli dla wſtydu grzechow twoich ná ſie nie wyznáſz. Tákim tedy vważániem/ tey pierwſzey ſztuce wilká piekielnego czártá przeklętego/ zábiegáć mamy.

Eccl. 4.

Drugiey ſztuce czártowſkiey/ drugim vważániem zabiegáć mamy. Jeżelić człowiecze ćieſzka ſpowiedź dla oſtrey pokuty ktorąć Kápłan zádáć może; vważay ſobie/ iż nie bywa nikomu ćieſzko nieprzyiaćielá ſwego wielkiego/ ktory mu wielkie ſzkody poczynił/ karáć. Grzechy ſą to twoi wielcy nieprzyiaćiele/ bo gdyś ſie ich dopuśćił/ złupiły ćię ze wſzytkich dobr duchownych/ boś łáſkę Bożą y inſze dobrá przez grzechy vtráćił: poránily ćię ſrodze/ y bárzo ná śiłách duſznych okáleczyły. Wiec ći tu ma bydź ćieſzko pokaráć przez oſtrą pokutę nieprzyiáćioły twoie? Záprawdę nie mać to bydź ćieżko. Rzeczeſz: Gdyby ſie to ſáme grzechy pokutą karáły/ nie byłoby to ćieżko; ále ſie to ćiáło moie pokutą muśi karáć: bo nie grzechy będą pośćić/ y dyſcypliny czynić/ y inſze mortyfikácye odpráwowáć/ ále to wſzytko ćiáło moie ćierpieć muśi. Ná toć ia odpowiádam: A tu maſz vważáć/ że poniewaſz ćiáło ieſt przyczyną grzechow twoich/ nie maſz go żáłowáć. Oná Dálillá iáko czytamy w Piśmie S. ſwoim głaſkániem/ ſwoim pochlebiániem/ ſwoimi pieſzczoty zdrádźiłá małżonká ſwoiego Sámſoná: vtráćił dla niey moc ſwoię/ potym y oczy/ potym y żywot. Ták bowiem świádczy Piſmo S. At illa dormire eum fecit ſuper genua ſua, & in ſinu ſuo reclinare caput. Vocauitq; tonſorem, & raſit ſeptem crines eius, & cæpit abigere eum & à ſe repellere. Quem cum apprehendiſſent Philiſthijm, ſtatim eruerũt eius oculos, & duxerunt Gazam vinctum catenis, & clauſum in carcere molere fecerunt. *Spráwiłá to práwi że záſnął ná iey kolánách, ſkłonił głowę ná iey łonie, y záwołáłá cyrulika, y ogoliłá śiedm włoſow iego, y poczęłá go od śiebie odpycháć: ktorego zátym Filiſthynowie poymáli, oczy mu wyłupili, okowáli, w więźieniu zámkneli, kámień mu w żárnách obrácáć kazáli.* Co rozumiećie/ czyli Sámſon gdyby był do śiebie przyſzedł/ nie miał ſłuſzney przyczyny táką zdrayczyną karáć? Przyznaćie/ że nie byłoby mu ćieżko one głodem morzyć/ nie byłoby mu ćieżko nie tylko dyſcyplinowáć/ ále ią y oſtrym nożem kráiáć/ nie ćieżkoby mu było

Iud. 16.

włosiennica ią trapić/ ále áni iákim oſtrym żeláznym páncerzem. Co Dálillá Sámſonowi to ćiáło ieſt duſzy náſzey/ y to wyrządza duſzy náſzey co Dálillá Sámſonowi. Nie ia mowię ále powáżny Hugo Cardinalis ták náucza. Dalilla ſignificat carnem, Samſon ſignificat ſpiritũ: Samſon credẽs Dalillæ decipitur, id eſt ſpiritꝰ carni conſentiens ſeducitur: Sãſon per Dalillã ſeptẽ crinibꝰ nudatur, ſcilicet ſpiritꝰ per carnẽ ſeptẽ donis Spiritus S. ſpoliatur: Samſon amiſſis crinibus excæcatur, & ad molam ponitur, ſic ſpiritus amiſſâ gratiâ excæcatur in ſpiritualibus, & mundi curis & laboribus ſubiugatur. *Dálillá práwi znáczy ćiáło, Sámſon znáczy duſze: Sámſon Dálilly wierząc zdrádzony, y duſzá ćiáłu zeznawáiąc zwiedźiona oſtukána zoſtáie: Sámſon przez Dalille ſiedmi włoſow pozbył, y duſza náſza przez ćiáło ſiedm dárow Ducha Przenaświętſzego trácі: Sámſon przez Dalille oczu pozbył, do kámieniá przykowány zoſtał; y duſzá vtráciwſzy łaſke Bożą, trácі oczy duchowne, á do prac y wielkich kłopotow świátowych przywiązána zoſtáie.* Jeżeliż tedy Sámſonowi nie byłoby ćiężko ſrodze karáć zdrayczyna Dálille: iákoż tobie człowiecze będźie ćiężko oſtra pokuta karáć te zdrayczyna/ to ieſt ćiáło twoie? To ſobie człowiecze pilno vważay/ ieżeli ſie lękaſz pokuty/ ktora ći kápłan náznáczyć może. Jeżeli ſie też lękaſz ſpowiedźi/ przeto iż ſie obawiaſz/ ábyć kápłan nie zákázał z ta ábo owa oſoba konwerſácyey. Vważ ſobie/ iż gorzey będźie kiedyć ná wieki z ta oſoba zákáża kõwerſácyey. Jeżeli ty bowiẽ w piekle będźieſz/ przeto że ſie nie ſpowiádaſz/ á oná w niebie/ iuż z ſoba konwerſácyey mieć nie będźiećie: ieżeli też oboie będźiećie w piekle/ będźiećieć z ſoba konwerſować/ ále w nieſtychánych mękách. Jeżelićtez ćieżka ſpowiedź przeto/ iż ſie boiſz ábyć cudzego wrocić nie kázano: vważ ſobie/ żeby lepiey oddalić teraz cudze od ſiebie/ y oddáć co komu należy/ áni żeli dla tego nie oddánia/ bydź ná wieki do piekłá potępionym/ y poſtáremu teꝰ niemieć/ ále to tu wſzytko ná świećie zoſtáwić. Jeżelić też ćieżka dla teꝰ ſpowiedź/ iż ſie obawiaſz ábyć ſtawy bliźniemu wrocić nie roſkázano/ przez odwołánie tego/ coś o nim źle mowił: vważ ſobie/ iż poſtáremu ná ſądźie Bożym iáwno wſzytkiemu świátu będźie/ żeś tego o bliźnim twoim mowić nie miał. Otoż tákim vważániem zábiegaymy tey drugiey ſtuce wilká piekielnego/ czártá przeklętego.

+

TRzećia ſtuká czártowſka ieſt/ *ſpes longioris vitæ*, nádźieią dłużſzego żywotá: X tey ſtuce iego/ zábiegaymy trzećim vważániem. Vważ człowiecze/ iż neſcis diem neq; horam, niewieſz dniá áni godźiny/ ktorey ći każą poyść z tego świátá. Gdybyś wiedźiał/ że tey nocy dom twoy náwiedzą złodźieie/ á niewiedźiałbyś o ktorey godźinie/ ázabyś o káżdey godźinie nie czuł? ázabyś śmiał ſpáć tilká godźin w noc/ máiąc nádźieie że nie w te godźiny/ ále w inſze dálſze przyidą? Záprawde byłbyś ſzalonym/ gdybyś ſie ná to vbeſpieczał. Gdyby było w iákim mieśćie dźieśieć mężow/ y wiedźiałbyś zápewne/ iż ćie ieden z nich zábije: czylibyś ſie káżdego z nich nie ſtrzegł? Záprawde nie ináczey! Otoż wieſz zápewne/ że ná ćie śmierć przyidźie/ ále niewieſz ktorey godźiny: wieſz że ćie ieden dźień z tych wſzytkich ktore maſz ná świećie zabije/ ále nie wieſz ktory: czyli ſie tedy maſz vbeſpieczáć? czylić to beſpieczno áby tilká godźin w grzechách ſpáć y onych ſie nie ſpowiádáć/ w te nádźieie/ że ieſzcze będźie wiecey godźin ná świećie? Záprawde nierozum to wielki: bo śmierć w tęż ſáme godźiny w ktore ſpiſz w grzechách/ przyśćie ná ćie może. Słuchay co mowi Duch S. przez vſtá Eccleſyáſtyká. Neſcit homo finem ſuum, ſed ſicut piſces capiuntur hamo, & ſicut aues laqueo comprehendũtur; ſic capiuntur homines in tempore malo. Eccl. 9

+

+

Niewie práwi człowiek końcá ſwoiego, ále iako ryby weda łowione bywáią y iáko ptáſtwo ſiećią; ták ludźie poimáni bywáią złym czáſem. Cożtedy rozumieſz/ gdyby rybká ná wede wźięta/ wiedźiáłá pożywáiąc ná wedźie pokármu/ iż rybak kiedy zechce ſzárpnie/ y one ná brzeg wyćiągnie; czyliby mogąc w czás z oney ſie wody vwolnić/ czyliby ſie záraz nie vwolniłá/ czyliby ſie ná dłużſzy czás vbeſpieczáłá? O záprawde ni-

gdy.

gdy. Ptaßek w padßy w śieć/ gdyby wiedźiał iż ptaßnik kiedy zechce przyidźie/ y z śieći go weźmie; á przytym wiedźiałby że teraz może śie z oney śieći wywikłáć; czyliby to ná dálßy czás odkładał? Záprawde nigdy: boby ſobie myślił/ á ktoż wie ieżeli ptaßnik dálßego czáſu czekáć będźie? kto wie ieżeli mie nie teraz záraz z tey śieći porwie? Otoż y ty grzeßny człowiecze/ wedlug pomienioney Duchá S náuki/ złym czáſem/ iáko weda lowiony bywaß: y wieß zápewne/ iż P. Bog kiedy zechce/ weźmie cie z tego świátá: iákoż ty ná wędźie Czártowſkiey zoſtáiąc y teraz ſie záraz przez ſpowiedź grzechow wwolnić mogąc/ beſpiecznie możeß mowić/ odłoże te ſpowiedź na dálße czáſy? O záprawde ták rozumnie mowić nie możeß: bo ktoż wie/ ieżeli nie teraz záraz Bog cí każe zmiść z tego świátá? Wiē iż to ſobie ſam nieraz vwáżaß/ ále przytym czárt przeklety tákoby ßepceć do vchá; iáko ſkoro te ſpráwę odpráwiß/ ſkończyß/ vſpráwiedliwiß ſie też iuż Pánu Bogu: iáko dźiatki roſporządźiß iuż też przy Kośćiele mießkáć będźieß/ iuż ſie doſkonále grzechow twoich wyſpowiádaß; teraz ießcze dla rożnych zábaw twoich/ zániechay tego: y ták cí czárt przeklety táka mysla/ do ſpowiedźi przeßkadza. Jeżeli maß áby odrobine rozumu/ nie ſłuchay tego ßátáńſkiego ßeptánia. Co rozumieß człowiecze: kiedybyś ty widźiał kogo nád rzeką ſtoiącego/ ktoraby iáko podrożny mogł záraz przebrnąć/ y rzekłbyś mu: czegoż tu ſtoiß? czyliś nie podrożny/ czemu tey rzeki nie przechodźiß? A onby rzekł: poczekam áż tá wodá minie. Czyliby ś mu nie rzekł: Nierozumny człowiecze/ czyli druga wodá zaraz á záraz zá nia nie náſtąpi? Záprawde náſtąpi: á zátym ieżeli cie teraz trudno przebrnąć/ y náſtępuiąca nie mniey trudno będźie przebrnąć: á zátym tákim ſpoſobem nigdy ty nie przebrnieß tey rzeki. Podobnymći ſpoſobem ieſtes ty człowiecze ná tym świećie podrożnym/ záſtępuieć ná drodze iáka rzeczká/ to ieſt iáka zábáwá/ iáka trudność; y záſtánawiaß ſie/ nie idźieß w tey drodze/ nie ſtáraß ſie o vſpráwiedliwienie przez ſpowiedź świętą. Rzeczećli kto: czego ſtoiß/ czemu do Oyczyzny twoiey niebieſkiey nie idźieß? A ty co ná to? Czekam áż tá wodá vpłynie/ to ieſt tá zabáwá/ tá trudność. Głupi człowiecze/ czyli wodá iedná zá druga záraz nie náſtępuie? iáſna rzecz w rzece płynacey/ iż iedná wodá zá druga záraz á záraz náſtępuie. Rownym ći ſpoſobem ná tym świećie/ iedná zabáwá zá druga idźie/ iedná trudność po drugiey záraz náſtępuie. Otoż ieżelić teraz iáka trudność/ iáka zabáwá do ſpowiedźi świętey przeßkadza/ náſtąpi po tey zabáwie ábo trudności druga tákaż/ ktorać tákże przeßkodźi: A ták nigdy do vſpráwiedliwienia przez ſpowiedź świętą nie przyidźieß. Tákim tedy vwáżániem/ tey trzećiey ſtuce wilká piekielnego/ zábiegaymy.

CZwartey ſtuce/ to ieſt/ ſpei recidiuæ, nádźieicy wrocenia ſie do tychże grzechow/ zábiegaymy czwartym vwáżániem. Kiedyć ßepce czárt/ ná co ſie maß ſpowiádáć? poſtáremu do tychże ſie grechow wroćiß? Vwáżay ſobie/ gdyby Żołnierzá dźiś w potrzebie porániono/ y rzekłby mu kto: dopuść ſobie te rány záwinąć/ opátrzyć/ á onby ná to: Já kilká dni oto znowu potrzebá bedźie z nieprzyiáćielem/ znowu mie nieprzyiáćiel poránić może/ á ná coż teraz te rány mam leczyć y opátrowáć? Czyliby to mądra byłá táka odpowiedź tego Żołnierzá? Záprawde ſrodze nie mądra; bo dla tego ſámego/ że po kilká dni ma bydź z nieprzyiáćielem potrzebá/ miałby te teráznieyßze rány opátrzyć/ áby mogł bydź ſilnieyßy/ mocnieyßy/ przećiwko nieprzyiáćielowi. Tákći y tu/ zádał ći człowiecze czárt nieprzyiáćiel twoy wielkie rány/ to ieſt przywiodł cie do wielkich grzechow/ y mowić/ nie záwißay tych ran/ nie lecz/ to ieſt/ nie ſpowiáday ſie ich/ bo y potym potykáć ſie bedźieß/ y rány odnieść możeß: Wiec go tu ſłuchać? O záprawde nie ſłuchać: bo y owßem teráznieyße rány te grzechy/ ſpowiedźia świeta zleczyć potrzebá/ ábyś ták zdrowym bedąc/ mocnieyßym/ ſilnieyßym/ przećiwko nieprzyiáćielowi zoſtawał. Dam y drugie podobieńſtwo. Gdybyś nioſł ná rámionách twoich ćiężar wielki/

y rádźi-

y rádźił ći by z iedney ſtrony iáki przyiaćiel: zioſ z rámion twoich ten ćiężar/ bo pewnie prętko ná ćie inſzy ćiężar bedźie włożony. A z drugiey ſtrony kto inſzy mowił ći by: á na co maſz ten ćiężar ſkładáć/ ponieważ drugi ćiężar ná te rámiona twoie prętko włożyć moga? iednákowoć iuż obá ćiężary dźwigáć? Czylibyś ty temu drugiemu nie odpowiedźiał: źle mi niecnotliwie rádźiſz/ wźdyć ieżeli mam ćiężar drugi dźwigáć/ lżyi mi bedźie kiedy tego teráźnieyſzego pozbędę; lepiey mi tedy dáleko przyiaćiel moy rádźi/ ábym ten teráźnieyſzy ćiężar złożył/ ponieważ ieſt nádźieią/ że ná mię drugi ćiężar włoża. Wieſz grzeſzny człowieże/ iż grzech káżdy ieſt ćieſzki ćiężar: gdyż Pſálmiſtá ś. ták o grzechách

Pſ. 37. mowi. Iniquitates meæ ſicut onus graue grauatæ ſunt ſuper me. *Nie práwości práwi moie, iáko ćieżki ćiężar obćiążyły mie.* Mowić tedy przyiaćiel to ieſt kápłan/ kiedy teraz ten ćiężar ná sobie nosiſz/ to ieſt grzechy; złoſz z siebie ten ćiężar/ pozbądź przez ſpowiedź świętą grzechow twoich; á z drugiey ſtrony cżárt ſzepce/ nie ſkłáday tego ćiężaru/ ponieważ drugi ták ná ćie włożony zoſtánie/ to ieſt/ nie ſpowiáday ſie tych grzechow/ ponieważ ſie inſzych znowu dopuśćić możeſz: ktoż tu lepiey rádźi? Vważ pilno człowieże/ że dáleko lepiey kápłan niż cżárt przeklęty. A zátym tákim vważániem/ zabiegay tey cżwartey ſztuce wilká piekielnego/ cżártá przeklętego.

PIątey ſztuce/ to ieſt/ nádźieiey wielkiego miłoſierdźia Boſkiego; tákim vważániem zábiegay wiłkowi piekielnemu/ cżártowi przeklętemu. Vważay: Gdyby kto w pádł w dół głęboki/ y przyiaćiel iego miłoſierny/ ſpuſzczałby mu ſznur/ áby go tym ſznurem z dołu wyćiągnął; á on by ſie ręká ſwoią chwyćić onego powrozá niechćiał/ przeto żeby wręce ſwoiey iákie ſmáczne iábłko trzymał: czylibyſie o to on przyiaćiel miłoſierny ná niego nie vrážał? Przyznaſz/ żeby miał ſłuſzną do vrázy przyczynę. A gdyby ieſzcze często mu on ſznur ſpuſzczał/ á onby przećie wołał ſmáczne iábłko w ręku trzymáć/ niżeli ſie ſznuru chwyćáć: y nád to łżyłby onego przyiaćiełá ſwoiego: czyliby mogł mieć potym nádźieie/ że mu ten przyiaćiel ſrodze od niego obrážony y zdeſpektowány/ záwſze on ſznur ſpuſzczáć bedźie? Záprawde nie mogłby ſie tego ſpodźiewáć. Tákći záiſte kiedy ſie człowiek grzechu dopuśći/ wpada to wgłęboki bárzo dół/ z ktorego ſam ſiebie żadna miára rátować nie może. Miłoſierny iednák iego przyiaćiel/ Bog/ ſpuſzcza mu ſznur łáſki ſwoiey świętey/ dáie mu gratiam præuenientem & excitantem, łáſkę ſwoię poprzedzáiącą y pobudzáiącą/ áby ſie tey łáſki chwyćiwſzy/ przez ſpowiedź świętą wyſzedł z dołu grzechow. Kiedy ſie on tedy nie chwyta tego ſznuru/ kiedy non cooperatur gratiæ Dei, czyli tym niewdźięcznym ſie przećiwko Pánu Bogu nie pokázuie? A kiedy mu ieſzcze Pan Bog często te ſznury to ieſt łáſki ſwoie ſpuſzcza/ á on przeto iż ſie iábłuſzkiem tego świátá báwi/ tego ſie ſznurá nie chwyta/ non cooperatur gratiæ Dei: y owſzem tym czáſem deſpektuie Páná Bogá/ przyczyniáiąc rozmáitych grzechow: Czyli ſie tu może rozumnie ſpodźiewáć miłoſierdźia Boſkiego/ że mu potym tákże te ſznury łáſki ſwoiey ſpuſzczáć bedźie? O záprawde raczey gniewu ániżeli łáſki y miłoſierdźia iego ſpodźiewáć ſie ma. Tym tedy pięćiorákiem vważániem/ zábiegaymy piąćiom ſztukom wiłká piekielnego cżártá przeklętego: á ták zá gárłá náſze chwytáć nas nie bedźie/ á zátym niemymi nas nie vczyni.

Rzeczeſz: P. Bogu niech bedźie chwałá/ żem ia iuż tym ſztukom cżártowſkim dawno zábiegał/ nie chwyta mie cżárt zá gárło/ nie czyni mie niemym/ ſpowiádam ia ſie bowiem grzechow moich. Ná toć ia odpowiádam: maſz zá co Pánu Bogu dźiękowáć/ ieżeli te ſpowiedź czyniſz ták/ iáko potrzebá/ to ieſt/ ieżeli cum ſufficienti præuio examine conſcientiæ, ieżeliś przed ſpowiedźią doſtátecznie ráchował ſumnienie ſwoie; ieżeli ſie ſpowiádaſz cum debito dolore, z powinnym żalem zá grzechy; y ieżeli cum firmo propoſito emendandi, zmocnyś przedśiewźięćiem wiecey ſie do grzechu nie wracáć. Ale ieżeli ſie ſpowiádaſz bez ktorey z tych trzech kondycyi/ nie maſz

ſie z czego ćießyć: lepiey żebyś był y niemym/ to ieſt/ żebyś ſie nie ſpowiádał. Jż ſie nie maß z czego ćießyć/ ieżeli bez ſłußnego porachowániá ſie z ſumnieniem ſwoim/ ſpowiedż czyniß: iáſna rzecz. Wnidźieß owo do domu z iáſnośći ſłoneczney/ czyli pretko możeß obaczyć w onym domu wßytko co ſie tám znáyduie? Przyznaß/ że nie możeß/ trzebáć ſie tám przez iáki ſłußny czás zábáwić/ á dopiero bedźieß mogł káżdą rzecz w domu onym bedącą obaczyć. Tákći właśnie/ wnidźieß nagle z ſłońcá/ to ieſt z zabaw świátowych/ do domu ſumnienia twoiego: czyli tám w nim wßytkie grzechy twoie ták pretko obaczyß? Rzecz pewna/ że nie obaczyß/ potrzebáć ſie tám przez ſłußny czás zábáwić/ to ieſt/ potrzebáć ſie przez ſłußny czás rekolligowáć y rachować z ſumnieniem twoim. Kiedy tedy ták nie czyniß/ ále bez ſłußnego ráchunku ſumnienia ſpowiádaß ſie/ czyli wßytkie grzechy powieß? Nie powieß/ boś ich w ſumnieniu twoim nie obaczył: á zátym tá ſpowiedż nie bedźie integra, á culpabiliter, nie bedźie zupełna/ á z winy twoiey/ bo z niedbálſtwá około ráchunku ſumnienia. Toć ſie táka ſpowiedż na nic nie przyda: toć ſie nie maß z czego ćießyć kiedy táka czyniß.

Jż też ieżeli bez drugiey kondycyey ſpowiedż czyniß/ to ieſt/ bez ſłußnego żálu/ nie maß ſie też z czego ćießyć: y to pokázuie. Czytám w Piſmie ś. iż on złośliwy Semei ktory złorzeczył y wielkie krzywdy czynił Dawidowi Krolowi/ ſpowiádał ſie potym gdy do ſwoiey fortuny Dawid przyßedł grzechu ſwoiego: ták ábowiem vpádßy przed krolem pokornie mowi. 2. Reg: 19. Ne reputes mihi Domine mi iniquitatem, neque memineris iniuriarum ſerui tui: agnoſco enim ſeruus tuus peccatum meum. *Nie poczytay mi moy Pánie tego zá złe, áni pámietay ná niepráwość moie, áni ná krzywdy ktorem ći wyrządźił: wyznawam bowiem przed tobą winę moie.* Co gdy vſłyßał ieden z ſług Dawidowych/ rozgniewány rzekł: Numquid pro his verbis non occidetur Semei? *Czyli dla tákich ſłow zábity nie bedźie Semei?* A czemuß to proßę ten ſługá ſłyßąc ták pokorną ſpowiedź/ godnym być śmierći tego winowáyce sądźi? Nie inßą tego przyczyną/ tylko iż widźiał że mu tá ſpowiedź nie pochodźiłá z cnoty y prawdźiwego żalu/ ále raczey z prywaty ſwoiey/ że mu ßło o ſkorę. O Boże moy/ iáko wiele ieſt ludźi ktorzy ſie grzechow ſwoich ſpowiádáią/ á przećie prawdźiwy ſługá Boży mowi: Numquid pro his verbis non occidetur Semei? czyli zá te ſłowá/ to ieſt zá te ſpowiedź/ nie zaſłużył śmierći wieczney ten grzeßnik? A czemuż to ták mowi prawdźiwy ſługá Boży? Záiſte dla tey przyczyny/ iż nie z cnoty/ nie z áffektu prawdźiwego ku Bogu/ żáluie zá grzechy ſwoie/ ále czeſtokroć z boiáźni tylko niewolniczey/ ták iżby nigdy nie żáłował/ gdyby nigdy karány nie był. Jż też kiedy ſie kto ſpowiáda bez mocnego przedśiewźięćia do grzechow ſie nie wracáć/ nie ma ſie z czego ćießyć: ták pokázuie. Jeden złodźiey ſpowiádał ſie Plebanowi ſwoiemu: á gdy kradźieß ſwoie vſtámi przed kapłánem wyznáwał/ reká Plebanowi do kießeni (pieniędzy ßukáiąc) ſięgał/ chcąc mu pieniądze wybráć. Cóż wy rozumiećie/ byłáli też to ſpowiedź prawdźiwa? Przyznaćie/ iż byłá śmiechu godna: vſty ſie bowiem kradźiczy ſpowiádał/ á reká rzeczą ſámą kradł. Ten tákże człowiek ktory ſie grzechu ktoregokolwiek ſpowiáda/ bądź to pyßáńſtwá/ bądź cudzołoſtwá/ wydźierſtwá; á nie ma przedśiewźięćia/ to ieſt woli/ cále tego poprzeſtáć; czyli ten nie ták ſie właśnie iáko y ow ſpowiáda: Záprawde nie ináczey: y ten bowiem vſty ſie ſpowiáda/ á reká to ieſt wolą/ tychże ſie grzechow trzyma. A wiec tu ſpowiedź iego prawdźiwa? Záprawde ßyderſtwá godna. Nie bądźmy tedy niemymy/ ále ſpowiádaymy ſie grzechow náßych/ z pomienionymi oſobliwie trzemá kondycyámi/ z ſłußnym przygotowániem/ z prawdźiwym żalem/ z mocnym przedśiewźięćiem do grzechow ſie nie wracáć: A ták odpuſzczenia grzechow/ á zátym żywotá wiecznego doſtąpiemy. Co nam rácz dáć Chryſte JEZV/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow.

AMEN.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ w Poſt.

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdz: 6.*

W On czás: Odßedł Jezus zá morze Gálileyſkie/ ktore ieſt Tyberyáckie: y ßłá zá nim rzeßá wielka/ iż widźieli znáki/ ktore czynił nád chorymi. Wßedł tedy Jezus ná gore: y śiedźiał tám z Vczniámi ſwoimi. A była bliſko Páſchá/ świeto Żydowſkie. Podniożßy tedy oczy Jezus/ y vyrzawßy iż wielka rzeßá idźie do niego/ rzekł do Philippá: Zkąd kupiemy chlebá/ żeby ći iedli? A mowił to kußąc go: bo ſam wiedźiał co miał czynić. Odpowiedźiał mu Philip. Zá dwieśćie großy chlebá nie doſyć im będźie/ żeby káżdy málo co wźiął. Rzekł mu ieden z Vczniow iego/ Andrzey brát Symoná Piotrá: Jeſt tu iedno páchole/ co ma pięcioro chlebá ieczmiennego/ y dwie rybie: ále coż to ieſt ná tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każćie ludźiom vśieść A było trawy doſyć ná onym mieyſcu. A ták vśiadło mężow w liczbie iákoby pięć tyśiecy. Wźiął tedy Jezus on chleb: á dźięki vczyniwßy rozdał śiedzącym/ tákże y ryb ile chćieli. A gdy ſię naiedli/ rzekł Vczniom ſwoim: Zbierzćie zbywáiące vłomki/ aby nie zginęły. Zebráli tedy y nápełnili dwánaśćie koßow vłomkow z pięciorgá chlebá ieczmiennego/ ktore zbywały tym co iedli. Oni tedy ludźie vyrzawßy cud ktory Jezus vczynił/ mowili. Iż ten ieſt prawdźiwie on Prorok/ ktory miał przyść ná świát. Tedy Jezus poznawßy/ iż mieli przyść áby go porwáli/ y vczynili Krolem/ vćiekł zásie ſam ieden ná gorę.

KAZANIE PIERWSZE.

Accepit ergo Ieſus panem, & cum gratias egiſſet, diſtribuit diſcumbentibus. *Joan: 6.*

Wźiął tedy Iezus chleb, y dźięki vczyniwßy, rozdawał śiedzącym.

KAżkolwiek wßytkich ludźi Chryſtus zá ſobą woła/ áby zá nim ßli: wiele ich iednák zá Chryſtuſem nie idźie. Chrześćiánie naymiłßy. A czemuż to zá nim nie idą: Oſobliwa tego przyczyną/ nieufność

w prowi-

w prowidencyey/ w opátrznośći Boſkiey. Jeſt wola Chryſtuſowá/ żeby ſie człowiek nie ták bárzo o te rzeczy świátowe ſtárał/ żeby też nabożeńſtwá pilnował; nie idźie człowiek świátowy zá tą wolą Chryſtuſową. A czemuż? bo mu świátowe zabáwy y trudnośći nie dopuſzcza. A czemuż tych dla ſłużby Bożey nie opuſzcza? Bo nie ma vſnośći w prowidencyey Boſkiey/ rozumie iż gdyby ták około ſiebie nie chodźił/ y ták ſie pilno o te rzeczy świátowe nie ſtárał/ nie miałby potrzeb do żywotá tego należących. Wola Chryſtuſowá ieſt/ áby ten ktory co komu winien/ kogo w czym vkrzywdźił/ żeby názad oddał y doſtátecznie nágrodźił: niechce y w tey mierze człowiek świátowy iść zá Chryſtuſem. A czemuż? Bo nie ma vſnośći w opátrznośći Boſkiey/ rozumie iż gdyby nágrodźił wſzytkim ktorym winien/ nie miałby z czego żyć. Wola Chryſtuſowá ieſt/ żeby człowiek dobrá doczeſne máiący rátował vbogich/ áby ſieroty wdowy y inſze vbogie zákłádał/ y onym w gnoiu leżącym vmieráć nie dopuśćił: nie idźie y zá tą wolą Chryſtuſową człowiek/ nie rátuie vbogich: A czemuż? bo nie ma vſnośći w opátrznośći Boſkiey/ imáginuie ſobie że mi nie ſtánie ná dálſze látá/ nie bede miał z czego żyć. Jeſt miedzy człowiekiem świátowym á miedzy człowiekiē ſprá-wiedliwym tá oſobliwie rożność/ ktorá byłá miedzy onym krukiem á miedzy gołębicą/ ktore niegdy Noe z Arki wypuśćił. Kruk on z Arki wypuſzczony wiecey ſie do Arki nie wrocił. Qui egrediebatur, & non reuertebatur. A czemuż ſie nie wrocił? Auguſtyn ś. *Tract: 6. in Ioan.* te tego przyczyne znáydnie: kruk prawi ieſt ptak drapieżny/ bárzo łákomy/ choć ſie iuż dobrze obiie y obetká/ przecie krádnie gdźie może/ y kryie/ chowa/ żeby miał ná inſzy czás co ieść/ zwłaſzczá wiedzac do ſiebie iż bárzo długo żyie. On tedy kruk z Arki od Noego wypuſzczony/ lubo ſie iuż był dobrze onych trupow náiadł/ y miał ich wielki doſtátek/ bo ich był po potopie pełen świát: wſzákże ták ſobie imáginował: Ja długo żyć bede/ ſiłá mi ſtrawy potrzebá/ gdybym odleciał do Arki/ tym czaſem przypadłby tu kto/ y porwałby mi ktorego trupá/ á iabym potym nie miał co ieść. Gołębicá zás z Arki Noego wypuſzczona/ ználazſzy gáłáſke oliwną/ ktorey ná ten czás bárzo ſkąpo było/ ledwie ſie práwie tá iedná wewſzytkim świećie znáydowáłá/ mogłá też ſobie imáginować: vłamieli te gáłáſke/ y zániose ią do Arki/ nie bede potym miáłá gdźieby ſpoczelá nogá moiá; mogłá mowie ták ſobie imáginować; iednák tego nie vczyniłá/ ále wielka vſność máiąc że y ná potym dość bedźie mieć gáłązek/ vłamáłá one gáłáſke/ y w vſteczkách Noemu do Arki zánioſłá. Tákąc ieſt záprawde rożność miedzy człowiekiem świátowym/ á miedzy człowiekiem ſprawiedliwym: człowiek świátowy choćby miał y nawiecey doſtátkow/ choćby ſie y naywiecey nátkał/ przecie iáko kruk kryie/ chowa: á czemuż tor bo niema vſnośći w opátrznośći Boſkiey/ boi ſie áby mu ná przyſzłe látá nie ſtawáło/ y przetoć nie oderwie ſie do Arki Noego/ to ieſt/ do nabożeńſtwá/ do ſłużby Chryſtuſowey/ nie pełni woli iego świetey. Człowiek zás ſprawiedliwy iáko gołębicá iáka/ choć iedne gáłáſke oliwną ma/ to ieſt/ choć máło bárzo ma dobr doczeſnych/ ieſt zgołá vbogi; máiąc iednák vſność w prowidencyey Boſkiey/ y tey troſzki dobrá ſwoiego vłámuie/ nieśie ią do Arki Noego/ nieśie do Chryſtuſá/ kiedy vbogich iego z vboſtwá ſwoiego iáko może rátuie. Wiec tedy áby ſmy wſzyſcy ſli zá Chryſtuſem z tą dźiśieyſzą rzeſzą/ áby ſmy mu ſłużyli/ cudze oddawáli/ vbogich z dobr náſzych áby ſmy rátowáli; pokaże ná teráźnieyſzym kázániu trzema dyſkurſámi/ iż wſzyſcy idąc zá Chryſtuſem/ to ieſt iemu ſłużąc/ mamy mieć vſność w iego prowidencyey Boſkiey/ mamy vfáć/ iż nas potrzebámi náſzymi cieleſnymi opátrzy/ iáko te dźiśieyſzą rzeſzę opátrzył. Bedźie to ku czći y chwale Boſkiey/ á ku z budowániu náſzemu.

Gen: 8.

CO ſie tknie pierwſzego dyſkurſu: tym rzeczy moicy dowodząc/ à maiori ad minus ták árgumentuie. Kiedyćby człowiecze Krol iáki dał z ſzczerey łáſki ſwoiey wielkie y ſzerokie máietności/ dałćiby kleynoty ſwoie

ktoreby miał naydroższe/ naykoſztownieyſze/ nieby ſie zgotá w ſkárbnicy iego nie znáydowáło/ z rzeczy naykochańſzych y naydroższych iego/ czegoćby nie dárował; choćbyś też iego v niego áni záſłużył/ áni go o to prośił: pytam ćie/ gdybyś mu potym wiernie ſłużył/ y prośiłbyś go o iedne málusieńka podła rzecz/ náprzykład o iedne chuſtke; czyliby ś nie miał vſnośći żeć iey nie odmowił? O záprawde miałbyś wielka: bobyś ták ſobie dyßkurował. Dal mi Pan moy ták wielkie ták ßerokie máietnośći/ ták koßtowne ktore tylko miał naykochańße kleynoty/ choć em mu ſie w niczym nie przyſłużył/ ánim go o to prośił; iákoż teraz tey mi rzeczy ták podley/ iedney chuśćiny/ kiedym mu ſie ták przyſłużył/ iáko odmowi? O záprawde nie odmowi. Człowiecze Chrześćiáńſki/ Krol niebá y źiemie Bog/ bárzoć wiele dał/ choć eś mu tego nie záſłużył/ ániś go o to prośił. Coż ći tákiego dał? Dał ći ćiáło/ dał ći duße/ dał ći rozum/ dał ći wola: ſtworzył niebo y źiemie y wßytkie elementá dla ćiebie/ dał ći w moc wßytkie zwierzetá ná źiemi/ y wßytkie ryby w morzu. Omnia ſubiecit ſub pedibus tuis, oues & boues vniuerſas: *Wßytko podbił pod nogi twoie, owce y woły wßytkie.* Dał ći Anyołow świętych/ áby ćie ſtrzegli we wßytkich drogách twoich: Dał ći kleynot ze wßytkich naydroższy/ naykochańßy. A ktoryż to kleynot iego naykochańßy? Nie inßy tylko Syn iego naymilßy: Onim bowiem ták mowi: Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacuit. *Ten ieſt Syn moy vkochány, w ktorym mam vpodobánie.* Tenći to kleynot dał Bog Oćiec Niebieſki tobie człowiecze. Sic Deus dilexit mundum, vt Filium ſuum Vnigenitum daret. *Ták Bog vmiłował świát, że mu Syná ſwego Iednorodzonego dał.* Dał ći zátym ćiáło iego/ wßytke krew iego/ Duße iego/ żywot iego/ Boſtwo iego. Dał ći to wßytko ná odkupienie ćiebie. Krom tego dał ći ná pokarm Ciáło y Krew iego Przenadroższa w Przenaświetßym Sákrámencie. Záſłużyłeś to wßytko v niego? prośiłeś go kiedy o to? Nigdy. Jeżeli tedy Bog dał ći ták wielkie dobrá/ kiedyś mu nie ſłużył/ kiedyś go o to áni prośił: iákoż ći teraz kiedy mu wiernie ſłużyć będźieß/ kiedy go prośić będźieß/ iákoć mowie odmowi/ tych máłych y podłych rzeczy/ to ieſt potrzeb do żywnośći? iákoć ich nie da? O záprawde maß mieć wielka vſność w opátrznośći iego Boſkiey/ maß vſáć iż ći ták małych rzeczy nie odmowi/ ktoryć wielkich bárzo rzeczy y naykoßtownieyßych nie żałował. Ináczey iezeli mu w tych małych rzeczách vſáć nie będźieß/ doznawßy po nim wiekßych dáleko dobrodźieyſtw/ wielce ſie ná ćie gniewáć będźie. Co z Piſmá ś. iáśnie pokázuie. Czytam w Piſmie ś. iż kiedy począł krolować krol Azá/ ßczesliwie y mądrze począł: bo náprzod wßytkie bálwochwálſkie kośćioły poburzył/ bálwány pokrußył/ po wßytkim Izráelu obwołać kazał/ áby ſie wßyſcy práwemu Bogu kłániáli/ y iemu ſłużyli. A błogoſławił mu Pan Bog zá to/ wielkie mu pokázuiąc dobrodźieyſtwá: miedzy inßymi tákie mu pokázuie dobrodźieyſtwo. Powſtał przećiwko niemu Krol Murzyńſki Zará/ y zebrał przećiwko niemu dźieśiećkroć ſto tyśiecy woyſká/ á on nie miał tylko garztke mała ludźi. Vdáie ſie tedy do Páná Bogá/ mowiąc: Ach miły Páne/ w mocy twoicy ieſt wielkie y máłe woyſko/ rátuy nas. Adiuua nos Domine DEVS noſter, in te enim & in nomine tuo habentes fiduciam, venimus contra hanc multitudinem. *Wſpomoż nas Páne Boże náß, ntobie ábowiem y w imieniu twoim máiąc vſnoſć wyßliſmy ná pláć przećiwko ták wielkiemu woyſku.* Poſłał mu Pan Bog Anyoły ſwoie ná pomoc/ ktorzy ták przeſtráßyli woyſko Murzyńſkie/ iż wßytko vćiekáć poczęło; ale vćiec nie mogło/ bo wßytke one wielkość co do iednego Anyołowie pozábiiáli. Exterruit Dominus Æthiopes, & Domino cædente contriti ſunt, & exercitu illius præliante. *Przeſtráßył Pan Bog Murzynow, y od niego ſámego ſtárći ſa, y od woyſká iego.* A za tedy Krol y iednego z ſwoich nie zgubiwßy/ nieśliczone y nieprzebráne łupy wźiął z nieprzeliczonych nieprzyiáćioł: z ktorymi gdy ſie do domu wraca/ záchoPſal: 8.

Matt: 3.

Ioan: 3.

2 Par: 14

dźi mu droge Azáryaß Prorok/ y vpomina go áby doznawßy ták wielkich Boſkich dobrodźieyſtw/ w iego świetey opátrznośći záwße pokładał nádźieie. Coż ſie ſtáło? Prętko potym powſtáie przećiwko niemu Krol Izráelſki/ z wielkim woyſkiem ku niemu przyćiąga: ktoremu iż z máłą garſtką ludu ſtáwić ſie niechćiał/ poſyła do Krolá Syryiſkiego Benadabá poſty/ proßąc o poſiłki/ ſkárby Kośćielne poſyła mu w vpominkách; mieniąc iż iuż oſtátnia goni/ ieżeli go nie porátuie zginąć mu przyidźie. Rozgniewał ſie bárzo o to poſełſtwo Pán Bog Wßechmogący/ y poſyła do niego Hánáná Proroká z tákim poſełſtwem. O Krolu/ czyli nie pámiętaß co ſie ſtáło gdy ná ćie nástąpił krol Murzynſki z nieźliczonym woyſkiem ſwoim? czyliś iáśnie nie doznał táſki y pomocy Bogá twoiego? czemużeś ſie teraz do kogo inßego á nie do Bogá o pomoc vdał? czemu w ſámym Bogu twoim vſności nie maß? Stultè igitur egiſti. *Głupieś to vczynił*: y głupſtwá twoiego przypłáćiß/ oto bowiem Bog ćie zá to ſkarze/ y márnie od nieprzyiaćiół zginieß: A tákći ſie ſtáło. Pátrzćie Chrześćiánie naymilſi/ iáko ſie to Pan Bog ſrodze ná tych gniewa/ ktorzy to wielkich iego dobrodźieyſtw doznawßy/ w nim potym vſności w mnieyßych rzeczách nie pokłádáią. Toć kiedy ty człowiecze Chrześćiáńſki/ doznaleś wielkich dobrodźieyſtw Boſkich/ doznaleś żeć Bog dał ćiáło/ duße/ źiemie/ zwierzętá wßytkie Anyoły; kiedyś doznał iż ći dał Synά ſwoiego/ kiedy ćie odkupił ten Syn iego naymilßy krwią ſwoią przenadrożßą/ kiedy ćie z miłości ſwoiey nieſkończoney ćiáłem ſwoim karmi y krwią nápawa; á ty przećie nie maß w nim vſności/ że ćie tymi podłymi do żywności potrzebámi opátrzy: głupie bárzo czyniß/ y Bog ſie ná ćie ſrodze o to gniewáć będźie. Vtoczyłby z pod ſercá ſwoiego krwie oćiec ſynowi ſwoiemu/ ná złeczenie iego/ á onby potym wątpił áby mu iábłuſzko chćiał oćiec dárowáć: czyliby to nie wielkie głupſtwo ſynowſkie było? Záprawdę nie ináczey. Wytoczył wßytkę krew z ſercá ſwoiego Chryſtus JEzus/ dla ćiebie Chrześćiáńſki człowiecze/ nie żałował krwie ſwoiey dla ćiebie; á wiec kiedy iemu ſłużąc wola iego pełnić będźieß/ wieć ći mowię będźie iábłuſzká/ to ieſt potrzeb do pożywienia żałował? O záprawdę maß mieć wielką vſność że nie będźie: ináczey ieżeli vſności mieć nie będźieß/ wielce Páná Bogá ná ſie rozgniewaß.

CO ſie tknie drugiego dyſkurſu: y tym à minori ad maius árgumentuiąc/ ták rzeczy moiey dowodze. Maß człowiecze Chrześćiáńſki w Bogu nádźieie y vſność/ kiedy owo przyidźie chućiom twoim/ żądzom twoim/ wedle świátá wygádzáć. Trácißowo doſtátki/ máietności twoie/ ná pompách świátowych/ wiele expenduiąc ná ßáty/ ná ſtroie/ ná károce/ ná páchołki/ ná bánkiety/ ná muzyki/ ná rozmáite dobre myśli: A mowić kto: czemu nieboże ták márnie trácißdoſtátki twoie/ ktorych z pracą przodkowie twoi nábyli? oto ták żyiąc przyidźieß do vboſtwá/ w niwecz ſie obrocißż? Coż ty ná to? Ey co to/ mam ia nádźieie w Bogu/ że mnie nie opuśći/ że mie ná tym świećie pożywi. Widźiß/ że kiedy przyidźie pożądliwościom świátowym wygádzáć/ maß vſność w Bogu. Żyieß owo kto roſpuſtnie/ wßetecznie/ bądź to mężczyzná/ bądź białagłowá: mowić kto/ boy ſie Bogá/ pokić zdrowie ſłużyi/ dbaią o ćie ludźie/ kochaią ſie w tobie/ konwerſuią z toba/ w twoiey przyiáźni korzyſtáią; lecz iáko záchoruieß/ te twoie vrode vtrácißż/ wßyſcy ćie opuſzcza/ wßyſcy toba wzgárdzą/ pálcem ćie ſobie pokázować będą. Coż ty ná to? Mam ia nádźieie/ mam vſność w Pánu Bogu/ że mie on nie opuśći. Pátrzćie/ kiedyć przychodźi żądzom twoim wygádzáć/ maß vſność w Pánu Bogu. Rzeczeć ießcze kto dáley: czemu w tych roſpuſtách ćieleſnych żyiąc/ ná Páná Bogá nie pámiętaß? czemu nie vważaß iż iutro nie twoie/ czemu ſie nie boiß nagley śmierći/ czemu ſie nie boiß áby ćie czárći tey nocy zá twoie grzechy do piekłá nie porwáli? Odpowieß: Bog ieſt miłoſierny/ mam ia wielką vſność y nádźieie w miłoſierdźiu Bogá mego/ że mi bez pokuty nie da vmrzeć; wźdyć to Bog dla grze-

ſnych przyſſedł ná świát/ wźdyć to Bog dla grzeſników ná krzyżu vmárł; á iákoż ia w miłośierdźiu iego vſnośći mieć nie mam? Jeſtes drapiężca/ iákomym; mowić kto/ czemu nie oddáieſz cudzego coś wylichwił/ coś wydárł/ coś vkrzywdźił? czyli nie wieſz/ że non remittitur peccatum, donec reſtituatur ablatum? czyli niewieſz że dlá tego záwſze w grzechu śmiertelnym leżyſz/ możeſz nieſpodźiewánie vmrzeć/ y ták ná wieczne ſie potępienie dośtáć? Cóż ty ná to? mam ia vſność w Pánu Bogu/ że kiedyż tedyż wſzytko powracam/ y ták ſie y Pánu Bogu y ludźiom vſprawiedliwie. To widźiſz człowiecze/ iż kiedyć to przychodźi żadzom twoim/ ápetytom twoim wygadzáć/ maſz wielka nádźieią y vſność w miłośierdźiu Boſkim. Jeżeli ták/ toć też kiedyć przychodźi wygadzać woli Bożey/ kiedy Bogu ſłużyſz/ wola iego świeta we wſzytkim pełniąc/ maſz mieć mocna nádźieie y vſność w miłośierdźiu y opátrzeniu iego Boſkim. Ty ktory ná pompy/ ná bánkiety/ ná zbytki/ doſtátki twoie trácíſz/ á przećie maſz vſność w Bogu że ćie nie opuśći: daleko wiecey kiedyc kto pokaże vboga ſierote/ wdowę/ kálekę iákiego/ y mowi: Wſpomoż te ſierote/ założ wdowę/ porátuy kálekę: nie maſz mowić/ nie mam/ nie ſtánie mie ná to/ musiałbym wſzytko rozdáć. Jeżeli maſz vſność w Bogu/ kiedy dlá świátá/ dla dyabłá wydáieſz; daleko wiekſza maſz mieć vſność w Bogu/ gdy Chryſtuſowi w ſierotach/ w vbogich wydáieſz. Ty ktory roſpuſtnie wſzetecznie żyiąc/ Bogá ſie nie boiąc/ ludźi ſie nie wſtydząc/ zgorſzenie wſzytkim z ſiebie dáiąc/ przećie w Pánu Bogu maſz vſność/ że ćie on nie opuśći/ żeć da czás do pokuty: daleko wiecey máſz w nim mieć vſność/ kiedyć kto mowi/ odpuść bliźniemu twoiemu krzywdy/ ktoreć wyrzadźił/ nie frásuy ſie o vczćiwe y ſławe ktorąć wźiął/ Bog o ſławie twoiey/ y o vczćiwym twoim opátrzność mieć bedźie; daleko mowie w ten czás maſz mieć vſność y nádźieie w opátrzności Boſkiey około ćiebie. Ty ktorys vkrzywdźił nie iednego/ ktorys łákomie názbieral/ ieżeli w ten czás cudze trzymáiąc maſz nádźieie y vſność w miłośierdźiu Boſkim: toć dáleko wiecey/ gdy ſie puśćiſz zá Chryſtuſem/ gdy mu ſłużyć bedźieſz/ wola iego świeta pełniąc/ gdy długi popłáćiſz/ gdy káżdemu vkrzywdzonemu nágrodźiſz/ gdy ſie káżdemu vſprawiedliwiſz; daleko mowie wiecey maſz mieć vſność w Bogu twoim/ że ćie nie opuśći/ że ćie wſzelákiemi do pożywienia potrzebámi opátrzy.

Tych wſzytkich pomienionych konſequencyi/ dowodze iáśnie ták. Kiedy ty ná pompy świátowe vtracaſz/ bieśiad/ bánkietow pilnuieſz/ kiedy roſpuſtnie wſzetecznie żyieſz/ kiedy ty cudze zátrzymuieſz; iednym ſłowem/ kiedy ty świátu (grzechow ſie dopuſzcząiąc) ſłużyſz; ieſteś ty ſynem dyabelſkim/ potrawą ogniá piekielnego/ nieprzyiaćielem Bożym. A kiedy zás zá Chryſtuſem idźieſz/ kiedy wola iego świeta pełniſz/ według wſzytkich Theologow ieſteś ty naymilſzym ſynem Bożym/ naykochańſza Oblubienica iego/ naywdźiecznieyſzym przyiaćielem Chryſtuſowym. Toć ieżeli to bedąc przez grzechy ſynem ſátáńſkim/ potrawą ogniá piekielnego/ nieprzyiaćielem Bożym/ przećie w Miłośierdźiu y opátrzności iego maſz vſność; daleko wiecey kiedyś ieſt naymilſzym ſynem iego/ kochána Oblubienica iego/ naywdźiecznieyſzym przyiaćielem iego przez łáſke vſprawiedliwiáiąca/ toć mowie daleko wiecey maſz mieć vſność w opátrzności y miłośierdźiu iego świetym/ maſz iemu ſłużąc vfáć/ że ćie záwſze potrzebámi do záchowánia żywotá tego potrzebnymi opátrować nie zániecha.

O iáko nierozumnie czyniemy/ kiedy wygadzáiąc ápetytom náſzym/ mamy vſność w Pánu Bogu; á wygadzáiąc woli iego świetey/ nie mamy tey vſności! Jeſteśmy w tey mierze podobnymi dźiśieyſzym Vczniom Chryſtuſowym/ ktorzy też ieſzcze ná ten czás Duchá świetego nie wźiawſzy/ niedoſkonálymi byli. Kiedy ſie Pan JEzus zbliżał z Gállilei do Jeruzálem/ y idąc mimo Sámárya chćiał wnisć do miáſtá/ álisći przed nim brame zámknieto. Co widząc dwáy

vczniowie

vczniowie iego Jákob y Jan/ żárliwoſćią zdiećí mowią do Páná: Domine, vis, dicimus vt ignis deſcendat de cælo, & conſumat illos. *Pánie ieżeli chceſz, roſkażemy żeby ogień z ſłapił z niebá, y pożarł ich.* Pátrzćie Chrześćiánie naymilſzy/ iáko wielka vfność máia w mocy Chryſtuſowey/ wierzą y vfáią mocno/ iż z ſtopi znieba ogień/ ktory wſzytko miáſto w popioł obroći. Dźiś záś kiedy do nich mowi. Vnde ememus panes, vt manducent hi? *Gdźie kupiemy chlebá, żeby/my tych nákarmili?* Vfnośći żádney w mocy iego nie máią; bo gdyby mieli/ mowiliby: Ty wieſz Pánie/ zkąd maſz wźiąć chlebá/ tobie nic nie ieſt niepodobno: Tyś chlebem Anyelſkim lud Jzráelſki ná puſzczy żywił/ záczym y teraz z niebá możeſz zásiągnąć chlebá/ y tych ludźi nákarmić. Nie mowią ták/ nie máią w mocy iego vfnośći/ ále tylko mowią. Ducentorum denariorum panes non ſufficiunt, vt vnuſquiſque modicum quid accipiat. *Zá dwieśćie groſzy chlebá nie doſyćby było, żeby ſie go po troſze káżdemu z nich doſtáło.* Á czemuż to/ kiedy ogień ſpuśćić z niebá/ máią vfność w mocy iego; á kiedy teraz ludźi chlebem nákarmić/ nie máią tey vfnośći? Przyczyná tego/ że tám krzywde odnieśli od onego miáſtá/ gdy przed nimi brame zámknieto: chcąc tedy z chućí wrodzoney zemśćić ſie nieiáko krzywdy/ máią vfność w mocy Chryſtuſowey/ przeto mowią: Domine vis dicim⁹ vt ignis deſcēdat de cælo, & conſumat eos. *Pánie ieżeli chceſz, roſkażemy ogniowi, żeby z niebá z ſłapił ná pożarćie ich.* Tu záś dniá dźiśieyſzego przychodźiło dogodźić woli Chryſtuſowey/ vbogich nákarmić; przeto nie máią w mocy iego vfnośći. Jnákſzey byli doſkonáłośći Apoſtołowie po wźięćiu Ducha świętego: my záś záwſze w tey niedoſkonáłośći zoſtáiemy. Kiedykolwiek bowiem przyidźie nam woli náſzey/ ápetytom náſzym wygodźić/ bądź to w iedzeniu/ bądź w pićiu/ bądź w roſkoſzách/ bądź w pomſtách/ bądź w zátrzymániu cudzego/ mamy nádźieię w miłośierdźiu Boſkim/ iż nas nie opuśći: á kiedy przyidźie wygodźić woli Bożey/ nákarmić/ wſpomodz vbogich/ cudze wroćić; nie vſamy w opátrznośći Boſkiey/ boimy ſie ábyſmy potym ſámi głodem nie pomárli. Nie ták ma bydź: ále ieżeli nieprzyiaćiołámi Bożymi bedąc/ Bogu vſamy; dáleko więcey przyiaćiołámi iego bedąc/ w opátrznośći iego dufáć mamy.

Luc: 9.

Ioan: 6.

TO ſie tknie trzećiego dyſkurſu: niż go proponować poczne/ potrzebá wprzod wiedźieć/ co to ieſt Pan Bog/ á co ſą rzeczy ſtworzone? Kiedy Pan Bog wypráwował Moyżeſzá do ludu Jzráelſkiego/ mowi do niego Moyżeſz. Ecce ego vadam ad filios Iſrael, & dicam eis: Deus Patrum veſtrorum miſit me ad vos. Si dixerint mihi, quod eſt nomen eius? Quid dicam eis? Dixit Deus ad Moyſen: Ego ſum qui ſum. *Oto ia (prawi) poyde do Synow Jzráelſkich, y bede do nich mowił: Bog oycow wáſzych poſłał mie do was. Ieżeli mie ſpytáią, iákie ieſt imie iego? co im mam odpowiedźieć? Rzekł Bog do Moyżeſzá: Iam ieſt ktorym ieſt.* Cóż to ieſt proſze/ że ſie Pan Bog ták názywa/ Jam ieſt ktorym ieſt? A cóż to zá wielka rzecz? czyli y káżdy z nas mowić nie może. Ego ſum qui ſum? *Iam ieſt ktorym ieſt?* Czyli ſie o káżdey kreaturze mowić nie może/ iż tá ieſt ktorá ieſt? Jżali o źiemi mowić ſie nie może/ że źiemiá ieſt; o wodźie/ że wodá ieſt; o człowieku/ że człowiekiem ieſt? Záprawdę muśi ſie ták mowić. A czemuż Pan Bog mowi/ że to imie moie właſne. Ego ſum qui ſum? *Iam ieſt ktorym ieſt?* Vważayćie proſze co mowi Pan Bog do Moyżeſzá. Quid eſt quod tenes in manu tua? *Co to trzymaſz w rece twoiey?* Odpowie Moyżeſz: laſkę. Rzecze Pan Bog: Rzuć ią o źiemie. Rzućił/ Aż verſa eſt in colubrum, ita vt fugeret Moyſes. *Obroćiła ſie w wężá, ták iż od niego vćiekał Moyżeſz.* Rzecze potym Pan Bog: Weźmiy tego węża zá ogon. Wźiął/ áliści znowu z niego ſtáłá ſie laſką. Rzecze Pan Bog potym; włoż rękę twoię w zánádrze. Włożył. Wyimiy ią/ wyiął tradem oſypáną. Włoż ią potym w zanádrze: Włożył: Wyimiy ią: Wyiął piękną y zdrową. Przydáie Pan Bog: Ták Moyżeſzu czynić bedźieſz przed ludem;

Exod: 3.

á ieżeli

á iezeli ná tym doſyć nie bedźie/ wode w krew obracáć bedźieß. Tu iuż Chrześćiánie naymilßy widźićie/ co ieſt Pan Bog/ á co ſą rzeczy ſtworzone. Rzeczy ſtworzone nie ſą to czym ſą; bo ſie mienią/ raz laſką laſką/ á drugi raz nie laſką; raz woż wężem/ á drugi raz nie wężem; raz rekà zdrowa/ á drugi raz nie zdrowa; raz wodá woda/ á drugi raz krwią: y ták kreatury vſtáwicznie ſie mienią/ á zátym ludźi oßukiwáią: nie może żadne ſtworzenie mowić/ Ego ſum qui ſum. *Iam ieſt ktorym ieſt.* Sam tylko Bog ieſt ſtáteczny/ ſam nieomylny/ y przeto ſam tylko o ſobie mowić może. Ego ſum qui ſum. Vkazał Pan Bog rzetelnie ná Jonaßu omylność rzeczy ſtworzonych. Obwoławßy ten kázno dźieią miáſtu Niniue Dekret Páńſki/ że po czterdźieſtym dniu miało bydź zruinowáne/ y zápáść ſie ze wßytkim w źiemię; wyßedł z Niniue chcąc pátrzyć ná ták hániebną zgubę wielkiego y ludnego miáſtá/ y vczynił ſobie namiotek ábo chłodniczek z chroſtu dla ſłońcá/ y ſiedźiał w chłodźie. Ionæ: 4. Fecit ſibi vmbraculum, & ſedebat ſubter illud in vmbra, donec videret quid accideret ciuitati. *Vczynił práwi ſobie chłodnik y ſiedźiał pod nim, chcąc widźieć coby ſie zmiaſtem dźiało.* Wiec dla lepßey iego wygody y ſporßego ćieniá/ ſporządźił Pan Bog/ że nád tym chłodnikiem y namiotkiem/ wyroſło przez noc bluſzczowe drzewko/ ktore pięknie ßeroko on namiotek okryło/ y ſrodze ſie onym ćieniem y chłodem Jonaß rekreował. Præparauit Dominus hederam, & aſcendit ſuper caput Jonæ, vt eſſet vmbra ſuper caput eius, & protegeret eum, & lætatus eſt Ionas ſuper hæderam lætitiâ magna. *Zgotował Pan Bog bluſzcz, y pokrył głowę Ionaßową, y vweſelił ſie Jonaß bárzo.* Nie długo tego weſela/ y pociechy Jonaßu: ſłáby to namiot co głowy twoiey broni/ licha z tego źiela protekcya. Puścił Pan Bog robaká/ ktory nádedniem podgryſł ono źiele/ że vpádło/ vſchło/ á Jonaß ná goracu ſrogim bez ćieniá zoſtał. Parauit Deus vermem, & percuſſit hæderam, & exaruit. *Przepuścił Pan Bog robaká, y podgryſł źiele ták że vſchło.* To táka ieſt protekcya świátá/ ták ſłábe pociechy/ faworу/ weſela doczeſne/ ták ſnádno leca y odbiegáią człowieká. Ma drugi łáſke v dworu/ v Páná wielkà; weſoł że ma wolne v niego vcho/ wolny záwße y beſpieczny przyſtęp; záſłánia ſie protekcya Páńſka/ podczás y w ſweywolí; wyſoko rozumie o ſobie/ kontemnuie drugich/ czáſem nád ſie godnieyßych. Poczekay ieno troßeczkę bráćie/ obáczemy ßcześćia y pociech twoich koniec: Puści Pan Bog robaká/ zágryźie Páná śmierć/ ábo kazus iáki pádnie/ że łáſke vtráćiß/ áż protekcya wniwecz/ áż one gorne zamyſły twoie ná wiátr/ áż ty w konfuzyey wielkiey y pogárdźie v wßytkich. Tákich faworow y protekcyi dworſkich koniec mieli Amánowie pod Aſſuerámi/ Seiánowie pod Tráiánámi/ Eutropiußowie pod Arkádyußámi/ Belizáryußowie pod Juſtyniánámi: kto wypowie/ w iákim ći ludźie v Pánow y Cesárzow swoich opływáli ßcześćiu/ w iákiey powadze y doſtátkách żyli/ iáki byl ná Dworze ich honor/ iáko przedźiwne fortuny; okryći protekcya Páńſka/ zážywáli dni weſołych/ wczáſow y wygod wßelákich/ iáko Jonaß pod chłodnikiem Lætatus eſt ſuper hædera, lætitiâ magna, weſelił ſie z onego źiela bárzo. A czy długieß to y trwáłe rzeczy: Bynamniey: przyßedł robak/ padł kazus/ odmienił swoy áffekt Aſſwerus do Amáná/ Tráiánus do Seiáná/ Arkádyuß do Eutropiußá/ ſtráćił ſerce Juſtyniánus do Belizáryußá/ áż oni kochánkowie/ fortuny pießczochowie/ nedźnie y mizernie vpádli/ ſromotnie w chánbie wieczney ſkończyli. Owo zgołá kto w ten świát y iego fortunę vfa/ kto ná nim ſwoie nádźieie y ßcześćie funduie y wſpiera/ może mu ſie mowić/ co Krol Aſſyryiſki Ezechiaßowi krolowi Judzkiemu mowić kazał. In quo confidis vt audeas rebellare? An ſperas in baculo arundineo atque confracto, Ægipto? ſuper quem ſi incubuerit homo, comminutus ingredietur manum eius, & perforabit eam. Sic eſt Pharao Rex Egipti, omnibus qui confidunt in eo. 4. Reg: 18. *Czyli práwi nadźieie pokłádaß w laſce trzćiniáney*

y podruzgotáney, Egypćie ś ná ktorey ieżeli ſie kto weſprze, obrázoną y przedźiurawioną od niey rękę ſwą obaczy Tákić ieſt Phárao Krol Egiptſki wſzytkim ktorzy w nim vfáią. Wiedźże y ty Chrześćiáński człowiecze/ że świát z pociechámi z doſtátkámi ſwoiemi/ ieſt baculus arundineus, laſká ſłába/ trzćinowa/ krucha: ieśli ná tym wieſſaß y wſpieraß ſamyſły twoie/ błądźiß bárzo/ y dußę záwodźiß. Honory bowiem tego świátá/ reputácye polityczne/ bogáctwá/ doſtátki/ roſkoßy/ pociechy/ nie dotrzymáią wiáry człowiekowi y ſtátku, promocye/ fawory/ łáſká dworſká/ láſká to ieſt trzćinowa/ ktora zá łádá wiátrem łamie ſie y krußy/ y vpada: á przeto gdy dla dobrego ná świećie mienia przez łákome y nieſłychane zbiory Bogá opuſzczaß/ y dla nikczemnych ćiałá roſkoßy Máieſtát iego znieważaß/ ſłußna ná ćie wołáć: In quo audeas rebellare? An ſperas in baculo arundineo atque confracto? Czemużeś to ták bárzo ßalony/ że to miłuieß co cie zábiia; w to vfaß/ ná tym pociechy twoie wſpieraß y fundźieß/ co vpada y ginie/ co ledá kázus/ ledá robák podgryźie y zniſzcy.

Z tego tedy fundámentu/ że ſám Pan Bog Eſt qui eſt, *ieſt ktory ieſt*, że ieſt nieodmienny/ wieczny/ ſtáteczny; wßelka záś kreatura odmiánie podlegla/ wßelka oßukáć/ omylić może; z tego mowię fundámentu/ táki ia trzeći dyſkurs wywodze. Vfaćie Chrześćiánie czeſtokroć w łáſce ludzkiey/ vfaćie w máietnoſćiách wáßych/ myſlac ſobie; mam ták wielką co rok intrate/ nic mi nigdy nedzá nie vczyni. Vfaćie w tyſiącach wáßych/ ktoreśćie zebráli/ myſlac ſobie/ by też niewiem iáki kázus ná mie przypadł nie fráſuie ſie kiedy mam pieniądze/ ponieważ pecuniæ obediunt omnia, pieniędzom wßytkie rzeczy ſą poſtußne. Jeżeliż to człowiecze vfaß w rzeczách omylnych/ nieſtátecznych/ odmiánie podległych: Toć dáleko więcey maß vfáć w Bogu/ ktory ieſt wieczny/ nieodmienny/ záwßze w ſobie ſtáteczny. Jednym ći to podobieńſtwē obiáśnie. Piſzą Náturaliſtowie o ſłoniu/ iż tákim ſpoſobem od myśliwcow poimány bywa (á ináczeyby go poimáć nie mogli) obſerwuią/ vpátruią drzewo/ ná ktorym ſie w nocy dla ſpánia wſpiera; nigdy ſie bowiem ſłoń dla wielkośći ſwoiey nie kłádźie/ ále ſie tylko ná drzewie dla ſpoczynku wſpiera: Vpátrzywßy tedy myśliwcy to drzewo/ podrzynáią ie we dnie/ gdy ſłoń odchodźi/ ták iednák iż ná pniáku iákokolwiek zoſtáie: Kiedy tedy ſłoń przyidźie/ y ná drzewie ſie weſprze/ drzewo iż poderznione/ vpada/ á zá nim y ſłoń Więc że dla wielkośći ſwoiey wſtáć vpadßy nie może/ w tym go myśliwcy imáią. Pytam ia cię Chrześćianie naymułßy/ gdyby ſłoń miał rozum/ y wiedżałby iż drzewo iedno poderznięte/ byłoby też tám drugie drzewo wielkie niepoderznięte/ ále mocne y ſtáteczne; pytam mowię ná ktorymby ſie tu ſłoń wſpierał: czyli ná poderznietym/ czyli ná cálym y ſtátecznym: Przyznaćie wßyſcy/ iżby zdáleká poderznięte miał/ á ná cálym y ſtátecznym záwßeby ſie wſpierał. Człowiecze Chrześćiáński/ tyś ieſt rozumny; pokázałem ći też krotko że wßytkie rzeczy tego świátá ſą poderznięte/ bo wßytkie mutationi ſubiectæ, wßytkie omylne/ wßytkie przemiiáiące: kto ſie ná nich weſprze/ kto w nie vfa/ ten z nimi vpádnie. Ták ábowiem náucza Auguſtyn ś. piſßąc *in Pſal*: 30. Speras in pecunia, obſeruas vanitatem; ſperas in honore & ſublimitate aliqua poteſtatis humanæ, obſeruas vanitatem: in his omnibus cum ſperas, aut tu exſpiras & ea hic dimittis; aut cum viuis, omnia pereunt, & in ſpe tua deficis. *Maß nádźieie w pieniądzách, przeſtrzegaß márnośći: maß nadźieie we czći y wynioſłośći iákiey ludzkiey, przeſtrzegaß márnośći: w tych wßytkich rzeczách kiedy nádźieie pokłádaß, ábo ty vmieraß, y te rzeczy opußczaß; ábo gdy żyieß, wßytkie giną y w nádźieiey twoiey vſtáieß.* Z drugiey ſtrony maß drugie drzewo/ to ieſt Bogá/ wiecznego/ nieodmiennego/ ſtátecznego/ nikogo oßukáć/ nikogo omylić nigdy nie mogącego: ieżeli tedy maß áby odrobinę rozumu/ nie w łáſce Páńſkiey/ nie w maietnoſćiách/ nie w tyſiącach twoich maß vfność twoie pokłádáć/ nie

ná tych sie maß wspieráć/ ále sámemu Bogu maß vfáć/ w iego sámey opátrznośći nádźieie twoie pokłádáć.

Rzeczeß: widźiemy często że y ći ktorzy zá Chrystusem idą/ ná opátrzność sie iego spußczáią/ widźiemy mowie że potrzeb do záchowánia żywotá tutecznego nie máią; iákoż tu tedy pieniedzy nie chowáć; iáko sie ná opátrzność Boską spußczáć? Ná to ia odpowiádam: Już to ten znáć potrzeb do żywnośći nie máiący/ zá Chrystusem nie idźie/ doskonáley w Bogu nie pokłádá vfnośći/ znáć że w czymkolwiek tákowy przestepuie wolą iego świetą; á osobliwie znáć że sam nie miłośierny nád vbogiemi: ináczey kiedyby doskonále ßedł zá Chrystusem w nim doskonále pokłádáiąc vfność/ ná niczymby mu nie schodźiło. W czym Dawid ś. vpewnia káżdego *Psal: 36.* Spera in Domino & fac bonitatem & inhabita terram & pasceris in diuitijs eius. Co kommentuiąc vczony Flamminius, mowi. Si cum virtute & pietate vixeris, certum habeto, te domi tuæ, vitam placidè & tranquillè ad senectutem perducturum. *Ieżeli pobożnie y cnotliwie żyć bedźieß, zápewne trzymay, iż w domu twoim, mile y spokoynie áż do stárośći żyć bedźieß: to iest żaden ći niedostátek żadna nie dokuczy potrzebá.* Jedną tego historyą potwiedzę y skończę. W iednym kláßtorze wielki był potrzeb niedostátek/ nie mieli Zakonnicy coby iedli. Zakonnik tedy ieden ktoremu sie ieść bárzo chćiáło/ vmawiał sie ná modlitwie z Páne Bogiem/ mowiąc: Pánie wßákeś ty powiedźiał Quærite primum regnum Dei & iustitiam eius, & hæc omnia adijcientur vobis. *szukayćie wprzod Krolestwá Bożego, y spráwiedliwośći iego, a to wßytko przydáne wam bedźie.* Jam iuż ßukał krolestwá twoiego/ wstałem ná iutrznią/ byłem ná godźinách/ ná medytácyey/ ná Mßey/ vczyniłem powinnośći moiey według możnośći dosyć: á oto przećie pożywienia nie mam. Alić vsłyßy głos do śiebie: byli tu w tỹ kláßtorze dwáy bráćia/ iednemu imie było Date, to iest/ dayćie iálmużne: drugiemu imie było Dabitur, Da wam też Pan Bog iálmużne: wygnáliśćie wy brátá Date z kláßtoru/ á brát też Dabitur zá nim poßedł. Widźićie Chrześćiánie namilßy/ że kto chce áby Chrystus potrzeby iego opátrował/ ma iść we wßytkim zá Chrystusem/ á osobliwie w tym/ iáko on dźiś miłośierny był nád vbogiemi gdy ich nákarmił/ ták y człowiek ma bydź miłośiernym nád potrzebnymi Chćieymyß Chrześćiánie namilßy iść doskonále zá Chrystusem/ á vfaymy że nas wßelákiemy opátrowáć bedźie potrzebámi: ktoremu cześć y chwałá ná wieki wiekow.

AMEN.

Ná Czwartą Niedźielę w Post,

Ewángelia vt supra.

KAZANIE WTORE.

Vnde ememus panes, vt manducent hi? *Joan: 6.*

Gdźieß kupiemy chlebá áby iedli ći?

ACzkolwiek záwße osobliwie iednák tego Postu świetego/ niebieskie przynośi nam Zbáwićiel náß náuki. Chrześćiánie naymilßy. Pierwßey Niedźiele Postu/ náuczył nas iáko sie mamy ármowáć y vmacniáć przećiwko nieprzyiaćielowi náßemu czártowi przekletemu.

Kiedy

Kiedy ábowiem Zbáwićiel máiąc potykáć ſie z tymże nieprzyiaćielem pośćił czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ iáśnie nas náuczył/ iż y my máiąc z tym nieprzyiaćielem woiowáć/ mamy ſie Poſtem świętym/ y inßymi ćiáłá náßego mortyfikácyámi ármowáć. W drugą Niedźielę Poſtu świętego náuczył nas tenże Zbáwićiel/ czym ſie ánimowáć y pośiláć przećiwko temu nieprzyiaćielowi mamy. Kiedy ábowiem Zbáwićiel przemienił ſie w oczách Vczniow ſwoich ná gorze
Matth: 17. Thabor. Reſplenduit facies eius ſicut ſol, veſtimenta autem eius facta ſunt alba ſicut nix. *Roziaśniáłá ſie twarz iego iáko ſłońce, á ßáty iego ſtáły ſie białe iáko śnieg.* Kiedy zgołá tym poſtępkiem ſwoim pokazał vczniom ſwoim odrobinę chwały oney niebieſkiey/ dla tego to miedzy inßymi przyczynámi vczynił/ áby vczniowie iego y my wßyſcy/ pátrząc ná tę koronę chwały wieczney/ ktora nas czeka/ ieżeli nieprzyiaćielá zwyćiężymy; ábyſmy ſie mowię táką zapłátą do mężnego z tym nieprzyiaćielem walczenia záwße ánimowáli y pobudzáli. Trzećiey Niedźiele Poſtu náuczył nas Zbáwićiel/ iż ten nieprzyiaćiel náß czárt przeklęty/ choć będźie ras y drugi od nas zwyćiężony/ przećie ſie on o nas znowu kuśi/ znowu przećiwko nam
Luc: 11. powſtáie/ ták/ iż nouiſſima fiunt peiora prioribus. *Oſtáteczne rzeczy ſtáią ſie gorße nád pierwße;* bo potężniey/ zapálczywiey/ ná nas ten nieprzyiaćiel náſtępuie. Tych tedy y inßych rzeczy náucza nas Zbáwićiel náß w Ewángeliey ſwoiey w przeßłe Poſtu świętego Niedźiele. A dniá dźiśieyßego czego nas też náucza? Záprawdę kiedy mowi do Philippá świętego/ Vnde ememus panes, vt manducent hi? *Zkąd kupiemy chlebá, áby ći iedli?* Tymi ſłowy vczy nas/ ábyſmy ſie też y my ſtáráli/ żeby ći vbodzy iedli. Bywáią ludźie ná świećie/ ktorzy vmieráiąc ná teſtámentách ſwoich ordynuią rozmáite funduße/ ná kośćioły/ ná kláßtory/ ná ßpitale/ ſtánowią áby ich wiecznymi czáſy pewne dochodźiły intraty. Tákowi ludźie máią ſtáránie/ vt manducent illi, áby iedli oni; Oni vbodzy ktorzy po nich żyć będą/ y záraz/ y w kilká/ y w kilkánaśćie/ y w kilkádźieśiąt/ y w kilkáſet/ y w kilká tyśiecy lat. A częſtokroć ćiż żyiąc/ nie máią ſtáránia vt manducent hi, áby iedli ći vbodzy/ ktorzy zá ich żywotá żyią. Jednym ſłowem/ nie czynią iáłmużny zá żywotá/ dopiero przy śmierći czynić chcą. Zbáwićiel tedy náß w dźiśieyßey świętey Ewángeliey/ ſtáráiąc ſie áby iedli ći/ náucza wßytkich ludźi/ áby ſie też y oni ſtáráli vt manducent hi, áby iedli ći/ ktorzy zá żywotá ich żyią. Ktorą náukę Zbáwićielá náßego/ ábyſmy tym lepiey poięli; Pokaże trzema dyſkurſámi ná teráźnieyßym kazániu/ iż lepßa rzecz ſtáráć ſie vt manducent hi, áby iedli ći/ ániżeli ſtáráć ſie/ vt manducent illi, áby iedli oni: Jednym ſłowem pakaże/ iż lepßa ieſt czynić iáłmużnę zá żywotá/ ániżeli przy śmierći. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

CO ſie tknie pierwßego dyſkurſu: ten biorę ex motiuo eleemoſinæ, z przyczyny pobudzáiącey do dawánia iáłmużny. Aby iáłmużná náßá byłá Pánu Bogu przyiemna/ ma bydź dawána ex motiuo charitatis Dei & proximi, z miłośći przećiwko Pánu Bogu y bliźniemu. Ale o tym ktory zá żywotá nie czynił iáłmużny/ nie ſtárał ſie/ vt manducarent hi, áby iedli ći; dopiero przy śmierći rożne ordynácye czyniąc/ czyni iáłmużny/ ſtára ſie/ vt manducent illi, áby iedli oni/ ktorzy po śmierći iego żyć będą: o tym mowię trudno rozumieć/ áby tę iáłmużnę/ ex motiuo charitatis Dei & proximi, z miłośći przećiwko Bogu y bliźniemu/ czynił. O tym záś ktory zá żywotá czyni/ łácno to trzymáć. Toć tedy lepßa ieſt ſtáráć ſie/ vt manducent hi, quàm vt manducent illi, lepßa rzecz zá żywotá niż przy śmierći iáłmużnę czynić? Pierwßey dyſkurſu moiego propozycyey/ to ieſt/ iż áby iáłmużná byłá Pánu Bogu przyiemna/ ma bydź dawána z miłośći przećiwko Bogu y bliźniemu; dowodzę y Piſmem świętym/ y z Doktorow świętych. Co ſie tknie Piſmá świętego. Oblubieniec Niebieſki wychwaláiąc pierśi Oblubienicę ſwoiey duße ludzkiey/ tákie

im miedzy inßymi Elogium dáie. Cant: 4. Duo vbera tua, ſicut duo hinnuli capreæ gemelli. *Dwoie práwi pierśi twoich, iako dwoie ſárniątek blizniątek.* Co to ieſt proße/ iż Oblubieniec Niebieſki przyrownywa piersi duße ludzkiey do dwoygá málych ſárniąt? Gdyby był przyrownał do zrzodłá wody żywey/ ábo do pláſtru miodu/ ábo do groná winnego; nie dźiwowałbym ſie. Máia ábowiem piersi Oblubienice do tych rzeczy wielka proporcyá. Jáko ábowiem zrzodło wody żywey wylewa z ſiebie wode ná ochłodzenie/ plaſtr wydáie z ſiebie miod ná posilenie/ grono winne wydáie z ſiebie wino ná vweſelenie: ták y piersi/ to ieſt áffekty duße ludzkiey/ wydáia z ſiebie dobrodźieyſtwá/ wydáia ie y ná ochłodzenie/ y ná posilenie/ y ná vweſelenie ludzkie. Ale do dwoygá ſárniąt/ co proße zá podobieńſtwo máia piersi ábo áffekty duße ludzkiey? Zdami ſie raczey niepodobieńſtwo/ niż podobieńſtwo. Piersi ábowiem mleko z ſiebie wydawáia; á ſárniątká raczey mleko z piersi wyſyſáia/ onym ſie karmia y posiláia. Czemuż tedy do tych ſárniąt przyrownał Oblubieniec Niebieſki piersi Oblubienice ſwoiey? Záprawde miał tego ſłuſzna y poważna przyczyne. Jáko bowiem ſárniątká przypuſzczáne bywáia do piersi mátki ſwoiey/ y z nich mleko wyſyſáia/ ktorym ſie karmia y posiláia; ták duße ludzkie/ mleká/ to ieſt dobrodźieyſtw vżyczáiące vbogim Chryſtuſowym/ ták bárzo ſą mile Bogu/ iż duße te Bog przypuſzcza do piersi miłosierdźia ſwego Boſkiego; z ktorych te duße iák ſárniątká iákie wyſyſáia łáſki/ dobrodźieyſtwá/ y obfite dáry Boſkie/ ktorymi ſie ſkutecznie karmia y doſtátecznie posiláia. Ale czyli káżde piersi duß ludzkich ſą Bogu ták mile/ iż ie przypuſzcza do piersi ſwoich Boſkich? Nie káżde/ ále tylko te/ ktore ſą podobne onym/ o ktorych tenże Duch Przenaświetßy w pieniách Sálomonowych mowi: Cant: 1. Meliora ſunt vbera tua vino, frangrantia vnguentis optimis. *Lepße práwi ſą piersi twoie nád wino, pachnące máściámi nayprzednieyßymi.* Kiedy to piersi/ to ieſt áffekty duße ludzkiey/ pachną reſpektámi doczeſnymi/ to ieſt/ kiedy iálmużny czynia ábo dla prożney chwały/ ábo dla z iednánia ſobie przyiáźni ludzkiey/ ábo dla tego żeby im P. Bog iálmużny ná tym świecie błogoſłáwieńſtwē płácił, nie pachną te piersi vnguētis optimis, naylepßymi máśćiámi; bo te reſpekty doczeſne/ nie ſą vnguenta optima, nie ſą naylepßymi máśćiámi, y owßem ſą czeſto vnguēta peſſima, ſmrodliwymi máśćiámi. Ktoreż to tedy ſą vnguēta optima? máśći naylepße: O záprawde vnguēta optima/ naylepße máśći ſą/ Dilectio Dei & proximi, miłość ku P. Bogu y bliźniemu náßemu. Nie ia to mowie ále ták náucza ſłodki Doktor Bernat ś. *ſerm 12. in Cant:* Bonū contritionis vnguentum, quod de recordatione peccatorū conficitur. Cæterū longè melio eſſe arbitror id, quod dicitur deuotionis, factum recordatione beneficiorum Dei. Porro vtrumque vincit vnctio pietatis, quæ de reſpectu miſerorum fit: Optimum reuera vnguentum, in cuius comparatione cætera nec reſpicere ſe oſtendit, qui ait: Miſericordiam volo & non ſacrificium. *Dobra práwi máść ieſt ſkruchá, ktora płynie z roſpámietywánia grzechow: iednák dáleko lepßą máść bydź rozumiem nabożeńſtwo, z vważánia dobrodźieyſtw Boſkich pochodzące: wßákże obie te máśći przechodźi máść miłośći, z ktorey kto vbogim dobrze czyni. Naylepßa to záſie máść, względem ktorey, ná inße prawie nie pátrzy ten, ktory mowi: Miłośierdźia chce á nie ofiáry.* Te tedy tylko piersi/ te áffekty duße ludzkiey/ Bogu ſą przyiemne wedle Piſmá ś. ktore to páchną vnguentis optimis, máśćiámi naylepßemi: á páchną nimi w ten czás/ kiedy kto z miłośći przećiwko Bogu y bliźniemu iálmużny czyni. Co ſie tknie Doktorow świetych: Leo ś. *Serm: 1. de collectis* ták náucza. Cum venerit Filius hominis in Maieſtate ſua, & ſederit in throno gloriæ ſuæ, & congregatis omnibus gentibus, bonorum & malorum fuerit facta diſcretio, in quo laudabuntur qui ad dexteram Dei ſtabunt? niſi in operibus beneuolentiæ, & charitatis officijs, quæ Jesus Chriſtus ſibi impenſa repu-

ſa reputabit. Nemo igitur dilectiſſimi ſibi blandiatur de vllis vitæ bonæ meritis, ſi illi defecerint opera charitatis. *Gdy práwi przyidźie Syn człowieczy w Maieſtacie ſwoim, y wśiedźie ná thronie chwały ſwoiey, y gdy zgromádźiwſzy wſzytkie narody odłączy złe od dobrych, z czego odnioſą pochwałę ci ktorzy beda ná práwey ſtronie? Nie z ktorych inſzych vczynkow, tylko z tych, ktore z dobroći y miłośći czynili: te bowiem Iezus Chryſtus przyimie iákoby iemu ſamemu były vczynione. Zaden tedy z nas brácia naymileyſzy pochlebiáć ſobie nie ma, áni ſie ná ktorekolwiek dobre vczynki vbeſpieczáć, ieżeli vczynkow z miłośći pochodzących nie ma.* O tymże goraco á wymownie Chryſologus S. *Serm: 14.* O quid agit amor pauperis! Gloriatur in cælo Deus, vnde pauper erubeſcit in terra: & hoc reputat in honorem ſibi, quod pauperi computatur iniuria. Nimium eſt quod ſapit Deo pauperis cibus, ſaginatum ſe pauperis eſcâ prædicat in regno cæli, coram omnibus Angelis, in conuentu reſurgentium. Quod Abel paſſus ſit, quod mundum ſeruarit Noe, quod Abraham fidem ſuſceperit, quod Moyſes legem tulerit, quod Petrus crucem reſupinus aſcenderit, Deus taceat: & hoc ſolum clamat, quod pauper comedit. *O czego práwi nie ſprawuie miłość vbogiego! Chetpi ſie Bog z tego w niebie, czego ſie vbogi wſtydźi ná ziemi: to ſobie Bog ma zá cześć, co ludźie vbogiemu poczytáią zá deſpekt. Przedźiwna rzecz, iż Bog ſobie ſmákuie pokarm vbogiego, woła w kroleſtwie niebieſkim przed wſzytkiemi Anyołámi, iż ſie náiadł tego co vbogiemu dano. O tym, iż Abel vmeczony, iż Noe świát záchował, iż Abrahám wiáre przyiął, iż Moyżeſz zakon podał, iż Piotr ná krzyżu záwieſzony, o tym wſzytkim Bog w niebie milczy: to tylko woła, iż ſie vbogi náiadł.* Tymi ſłowy pomienieni Doktorowie świeći iáśnie dáią znáć/ iż iálmużná áby była Pánu Bogu przyiemna/ ma bydź z miłośći przećiwko Bogu y bliźniemu dawáná. A zátym iuż pewna pierwßa dyſkurſu moiego propozycya.

Drugiey propozycyey/ to ieſt tey/ iż trudno rozumieć o tym/ ktory dopiero przy śmierći chce iálmużne czynić/ y ſtára ſie vt manducent illi, áby iedli oni; iż to z miłośći ku Bogu y bliźniemu czyni: ták iáśnie dowodze. Według Philozofow/ Obiectum præſens fortius mouet potentiam, quam obiectum abſens. Rzecz przytomna/ mocniey/ potężniey do miłośći pobudza/ ániżeli rzecz odległa/ nie przytomna. Co y ſámo doświádczenie wyświádcza. Repræzentuie świát człowiekowi piękna iaka ćiáłá vrode/ ktora mu obiecuie/ ieżeli ná roſkoß zezwoli: Z drugiey ſtrony repræzentuie Bog człowiekowi one prześliczne Náchele chwałe Niebieſką/ ktora mu obiecuie/ ieżeli ſie od nieczyſtośći zárázány powśćiągnie. Coż ſie dźieie na świećie? O iáko nieźliczonych ludźi dopußcza ſie roſkoßy zákazány/ wiecey ſie kochaiąc w tey piękności ćiáłá/ ániżeli w oney piękności chwały niebieſkiey! A coż tego zá przyczyná? Nie inßa tylko tá/ iż obiectum præſens fortius mouet, tu pátrzy człowiek ná piękność vrody ſobie obecna/ ná piękność záś chwały niebieſkiey nie pátrzy/ ále mu ia tylko obiecuia. Præzentuie świát człowiekowi pieniądze/ złoto/ y rożmáite bogáctwá; præzentuie z drugiey ſtrony Bog przez káznodźieie ſwoie bogáctwá one niebieſkie: wie człowiek zápewne iż wſzytkie bogáctwá tego świátá ſą omylne/ prętko przemiiáiące; z drugiey ſtrony ſłyßy/ iż bogactwá one niebieſkie ſą nieprzebráne/ nigdy nie vſtáiące. A przećie o te doczeſne ſtára ſie z ták wielką pilnośćią/ o one záś niebieſkie bárzo ośćible. Coż tego zá przyczyná? Nie inßa tylko tá/ iż te tu bogáctwá ſunt obiectum præſens, ſą dobrá przytomne/ ná ktore człowiek pátrzy: dobrá záś one niebieſkie ſunt obiectum abſens, tylko ie obiecuia. A ták codźienna dochodźiemy tego experyencya/ iż obiectum præſens fortius mouet quàm abſens. Ależ y z Piſmá ś. to ſie pokázuie. Jan ś. w Liśćie ſwoim ták argumentuie. Si quis fratrem quem videt non diligit, Deum quem non videt, quomodo poteſt diligere? *Ieżeli kto brátá ktorego widźi nie miłuie, Bogá ktore-* 1. Ioan: 4

go nie widźi, iáko miłowáć może? Rzekł by tu kto Janowi świętemu: iż może/ bo Bog ieſt obiectum motiuum fortiſſimum, ieſt rzecz naymocniey do miłości pobudzáiąca/ á zátym lubo nie obecny człowiekowi/ może iednák człowieká do miłości swoiey pobudźić. Nie to/ mowi Jan ś. Si quis non diligit fratrem quem videt, Deum quem non videt, quomodo diligere poteſt? Jákoby rzekł: Rzecz ſtworzona lubo ieſt iákoby nic w mocy swoiey przećiwko rzeczy nieſtworzoney/ przećie kiedy ieſt præſens, przytomna/ mocniey do miłości pobudza niżeli rzecz nieſtworzona. Z tego fundámentu tak ia dyßkuruię. Dwoiácy ſą vbodzy/ præſentes & abſentes; Przytomni/ to ieſt ći/ ktorzy z námi żyią/ ná ktorych pátrzemy/ o ktorych potrzebách wiemy/ ktorych lámenty ſłyßemy: Abſentes, nieprzytomni ſą ći/ ktorzy po nas żyć beda/ w kilká/ w kilkánaśćie/ w kilkáſet/ w kilká tyśiecy lat. Jeżeli tedy Præſens obiectum, to ieſt vbodzy ći/ ná ktorych kto pátrzy/ o ktorych potrzebie wie/ po wśiách/ po miaſteczkách/ po ßpitalách/ wie o wdowách/ o rozmáitych śierotách; ieżeli mowie kogo to præſens obiectum ći przytomni/ nie mogli poruſzyć do miłośći/ z ktoreyby był rátował vbogich; iákoż tu temu wierzyć iż obiectum abſens, to ieſt vbodzy oni/ ktorzy po śmierći czyiey żyć beda/ w kilká/ w kilkáſet/ w kilká tyśiecy lat; iáko mowie rozumieć/ iż do miłośći kogo pobudźić moga/ áby z tey miłości ordynował im ná teſtámencie iálmużny/ ktoreby ich rátowały? O záprawdę trudno temu wierzyć. Czytam v Łukaßá świętego/ iż on Bogacz wyiźrzawßy z piekłá/ á obaczywßy Abrahámá/ y ná łonie iego Łázárzá: wołá ná
Luc: 16. niego. Pater Abraham miſerere mei & mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti in aqua, vt refrigeret linguam meam. *Oycze moy Abrahámie zmiłuy ſie nádemną, y poślij Łázárzá, áby koniec pálcá vmaczał w wodźie, y ochłodźił iezyk moy.* Wymawia mu ſie z tego Abrahám: álić on zá brácią swoią proſi. Rogo ergo te Pater, vt mittas eum in domum Patris mei: habeo enim quinque fratres vt teſtetur illis, ne & ipſi veniant in hunc locum tormentorum. *Proßę moy Oycze, mam piąći bráciey w domu oycá moiego, poślyże Łazarzá do nich, áby ich przeſtrzegł, żeby yoni ná te meki nie przyßli.* Niechce y tego vczynić Abrahám. A czemuż? Wżdyć to ten Bogacz wielką miłość przećiwko bráciey swoiey pokázował/ kiedy ich przeſtrzedz chćiał/ oznáymuiąc im o ich niebeſpieczeńſtwie. Czemuż tedy Abrahám ná te miłość iego nie reſpektuie? Záprawdę nie bez przyczyny. Nie wierzył temu Abrahám/ żeby bogacz z miłości przećiwko bliźnim chćiał te przeſtroge czynić: ták ábowiem Abrahám vważał: Miał ten Bogacz præſens obiectum poki żył/ pátrzył v drzwi domu swoiego ná vbogiego Łázárzá wrzodowátego/ głod y boleści ćierpiącego; á przećie go to obiectum præſens, tá rzecz przytomna/ do miłości/ z ktoreyby go był rátował/ przywieść nie mogłá. Jákoż to tedy rzecz podobna/ áby obiectum abſens, brácia iego iemu nieprzytomni/ mieli go poruſzyć do miłości/ z ktoreyby ich był o niebeſpieczeńſtwie przeſtrzegł? Ták ći y tu Chrześćianie naymiłßy/ widźi kto vbogich po vlicách/ po gnoiách/ po ßpitalách/ ſłyßy ich ſtwierki/ ich wołánia y prosby; á przećie go do miłości y porátowánia nie wzruſza: Jákoż tu o vmieráiącym rozumieć/ iż go ći vbodzy ktorzy po nim żyć beda/ do miłości przećiwko ſobie poruſzáią? Pewna tedy z tego pierwßego dyſkurſu/ że lepßa ieſt ſtárać ſie vt manducent hi, áby iedli ći/ ániżeli ſtárać ſie vt manducent illi, áby iedli oni.

CO ſie tknie drugiego dyſkurſu: y tym rzeczy moiey/ biorąc fundáment ex materia Eleemoſinæ, z Máteryey Jálmużny; ták dowodze. Tego iálmużná ieſt Bogu przyiemniey ßa/ ktory ia dáie z rzeczy ſobie potrzebnych/ ábo przynamniey z tych ktorych zażyć może. Ale ták ieſt/ iż ten ktory dopiero przy śmierći ordynuie ná teſtámencie iálmużny; nie dáie ná iálmużny rzeczy ſobie potrzebnych/ ábo ktorych ießcze zażyć może. Ten záś ktory żyiąc dáie iálmużny/ dáie czeſtokroć z rzeczy ſobie potrzebnych/ y z tych ktorych zażyć może. Toć tedy lepßa ieſt

ſtárać ſie

ſtáráć ſie vt manducent hi, quàm vt mãducẽt illi: Lepßa ieſt mowie ſtáráć ſie áby ći iedli/ ániżeli ſtáráć ſie áby oni iedli/ lepiey ieſt żyiąc iáłmużny czynić/ niżeli vmieráiąc. Pierwßey tego dyſkurſu propozycyey z Piſmá ś. dowodze. Czytam w Piſmie ś. iż ſie Pánu Bogu wielce podobał Abráhám Patryárchá/ przeto iż vbogie pielgrzymy przyimował do domu ſwoiego/ czynił im obfite iáłmużny: y z tego tákże podobáł ſie Pánu Bogu/ iż Syná kochánego Jzáákà ná gorze ſobie pokazáney iemu chćiał ofiárować. Podobáłá ſie tákże Pánu Bogu oná niewiáſtá Sáreptáńſka/ ktora nákarmiłá Heliaßá Proroká czáſu głodu wielkiego. A ktoż przećie z tych dwuch wiecey ſie Pánu Bogu podobał: czyli Abráhám/ czyli tá niewiáſtá: Chryzoſtom ś. *Homilia 9. in Caput 11. ſecundæ Epiſtolæ ad Corinthios* náucza/ iż wiecey ſie podobáłá niewiáſtá Sáreptáńſka P. Bogu/ niżeli Abráhám: bo wiecey dáłá niżeli Abráham. Słowá ſą Doktorá ś. Dicam aliquid magnum ac pene ab humanis ſenſibus alienum: plus illa attulit, quam Páter noſter Abraham. Non enim ad gregem cucurrit, vt ille, verum à puſillo illo, omnes qui hoſpitalitatis nomine clari ac celebres extiterunt, ſuperauit. Jlle enim idcirco vincebat, quod hoc minus ſibiipſi aſſumpſit. At hæc hoſpitij cauſa ne filijs quidem pepercit, idque cum futura bona ne in expeditione quidem haberet. Jákoby rzekł Doktor ś. Wielką rzecz czynił Abráhám kiedy w ſámo południe/ gdy náywiecey ſłońce pali/ we drzwiách namiotu ſwoiego ná ubogich pielgrzymow pilnował/ y onych poſtrzegßy do namiotu ſwoiego wprowadzał y doſtátnie karmił: ále wiecey czyniłá niewiáſtá Sáreptáńſka. Abráham bowiem miał wielkie bogáctwá/ dom iego w chleb y máke obfitował; ále niewiáſtá oná wdowá ták byłá vboga/ iż nie miáłá tylko iedne garztke máki dla ſiebie y dla ſyná ſwoiego. Viuit Dominus Deus tuus, quia non habeo panem, niſi quantum pugillus capere poteſt farinæ in hydria: &c. en colligo duo ligna, vt ingrediar & faciam illum mihi & filio meo, vt comedamus & moriamur. *Zyie Pan Bog twoy, iż nie mam chlebá tylko iedne garztke máki: &c. o to zbieram drewká ábym z niey bułke chlebá vpiekł, dla mnie y dla ſyná mego, ábyſmy z iadłßy pomarli.* Zápraßał Abráhám gośći/ nagorował ciele z obory ſwoiey dla nich/ ále mu ſto tákich ábo podobno kilkáſet w tychże oborach zoſtawało: ále vbogiey wdowie gdy wydáłá garſtke máki/ nic nie zoſtało. Abráham chciał ofiárować ſyná Jzáákà P. Bogu/ ále miał pewna nádźieie/ że ſie ſyn ten ták miał rozmnożyć/ iáko piaſek w morzu y gwiazdy ná niebie: ále niewiáſtá Sareptáńſka y ſiebie y ſyná ſwego w niebeſpieczeńſtwo śmierći podáłá (vważáiąc rzeczy ludzkim ſpoſobem) lubo wierzyłá Prorokowi/ iż chlebá doſyć mieć miáłá; á zátym wiecey ſie w tey mierze Pánu Bogu podobáłá/ niżeli Abráhám Pátryarchá. Toć tedy pewna pierwßa dyſkurſu mego propozycya/ iż tá ieſt Pánu Bogu iáłmużná przyiemnieyßa/ ktora kto czyni z rzeczy ſobie potrzebnych/ ábo ktorych ießcze zażyć może; niż tá ktora kto czyni z rzeczy ktorych zażyć nie może.

Druga dyſkurſu mego propozycya/ to ieſt/ iż ten ktory vmieráiąc iáłmużny ná teſtámencie ordynuie/ dáie ná iáłmużny rzeczy iuż ſobie niepotrzebne/ ábo te ktorych iuż zażyć nie może: żyiący záś kiedy dáie iáłmużny zdrowym bedąc/ dáie to czego ießcze zażyć może: Tá mowie propozycya ieſt iáſna. Káżdy bowiem przyznáć muſi/ iż vmieráiący iuż tego zażyć nie może co dáie/ zdrowy záś zażyć tego może. Toć tedy rzecz pewna/ iż lepßa rzecz ſtáráć ſie/ vt manducent hi, quam vt mãducẽt illi, przyiemnieyßa rzecz Pánu Bogu zá żywotá iáłmużne czynić/ niżeli przy śmierći Co ábyśćie ießcze tym lepiey zrozumieli/ táką obiáśniam hiſtorya. Piße Ioannes Bromiardus, iż iedną ſtára bábką miáłá w komorze ſwoiey pełne naczynia mlekà/ przychodźili vbodzy/ prośili dla Páná Bogá o troche mlekà/ wymawiáłá ſie mowiąc: Boże was wſpomoż/ y ſámá nie wiele mam. Przypomináli/ iż icy to Pan Bog miał obfićie nádgrodźić: nic to nie pomoglo. Prośili y dla Na-

świetßey Pánny/ y dla świetych Páńskich: wßytko to iednák nic nie pomogło. Trafiło śie tedy iż oná bábká nieostrożnie około mleká chodząc wywroćiłá gárnieć/ rozlało śie wßytko mleko po źiemi: áliśći bábá vchwićiwßy śie zá głowę/ rzecze. O Pánie Boże/ tobie ia to mleko moie oddáie. Pátrzćie/ kiedy dáie Pánu Bogu mleko? Kiedy śie rozláło/ kiedy go záżyć nie mogłá. Coż rozumiećie/ czyliby byłá Pánu Bogu nie przyiemnieyßa tá ofiárá mleká/ gdy było w gárcu/ gdy go záżyć mogłá? Przyznaćie wßyscy że nie ináczey. Rownymći sposobem/ ma drugi pełne worki ábo ßkátuły pieniędzy/ ma tyśiące/ wie o ták wielu vbogich/ wdowách/ śierotách/ ktorzy wołáią/ proßą o wspomożenie/ o porátowánie w mizeryách swoich; á przećie będźie ták nie miłośierny/ iż ábo nic ábo máło co da/ ták iż postáremu wdowy/ śieroty/ wnędzy zostáią: áż dopiero kiedy śie ten gárniec wywroći/ kiedy śie mleko rozleie/ to iest/ kiedy iuż pieniędzy dostátkow odeyść potrzebá/ kiedy ich iuż záżyć nie może/ dopiero ná testámenćie Pánu Bogu mleko/ to iest pieniądze swoie oddáie/ dopiero ná funduße/ ná inße iáłmużny obraca. O ktoż tu nie przyzna/ iżby tá ofiárá Pánu Bogu dáleko przyiemnieyßa byłá/ gdyby byłá Pánu Bogu oddáná/ w ten czás kiedy iey dáiący záżyć mogł. Ale słuchaymy o tym wielkiego w kośćiele Bożym Doktorá/ Bázylego świetego. *Homil: 7. contra diuites auaros.* ták pißącego. Qui verò liberis carent, quam parcimoniæ causam obijciunt? Nolo inquiunt vendere, nolo pauperibus dare, ob vitæ necessarios vsus. Ego quidem bonis, dum vixero, frui volo; post mortem verò im testamento hæredes facultatum mearum ac dominos pauperes adscribam. Heu miser, tunc benignus ac liberalis hominibus eris, cum amplius inter homines non ages: cum te cadauer aspiciam, tunc fratris amantem appellabo? Magna dignus eris liberalitatis laude/ magnus tibi honor debebitur, aut gratia, si in sepulchro iacens, & in terram conuersus, magnificus ac sumptuosus apparebis. Si tempore, quod ad promerendũ datur, in voluptatibus ac delicijs absumpto, pauperes nequaquam aspexisti, mortuus cuiusnam actionis aut operis mercedem petiturus es? Nullus enim post mercatum solutum negotiatur, neque demum post certamina accedens coronatur, nec post bellum fortia gerit; nec item post vitam pietatis laudem præmiumue capiet. *Ktorzy záś prawi dźiatek nie máią, ktorąż przyczynę skępstwá swoiego przynoßą? Niechce mowią przedáć, niechce vbogim dáć, bo mi tego do záżywania potrzebá: pokim ia żyw chcę dobr moich záżywáć, po śmierći záś ná testámenćie dobr moich vbogich dźiedźicámi zápiße. Ach mizerny człowiecze, w ten czás miłośiernym y hoynym przećiwko ludźiom chceß bydź, kiedy iuż miedzy ludźmi nie będźieß: gdy ná ćię trupá pátrzyć będę, w ten czás ćię zá miłośniká bliźnich twoich poczytam? Wielką chwałę z choynośći twoiey, wielką reputacyą, wielką cześć odniesieß, kiedy w grobie gniiący y w proch obrocony ßczodrobliwym śie pokażeß: ieżeli czásu ktoregoć Bog vżyczył do zasługi nie weyrzałeś ná vbogich; áleś raczey w delicyách y rozkoßach twoich żył, coż ći Bog vmárłemu płáćić będźie? Po iármarku nikt nie kupczy, po czáśie zasług nikt korony nie odnośi, po skończoney woynie nikt śie z nieprzyiaćielem nie potyka. I potym też żywocie, nikt z iáłmużny chwały y zasługi nie odnośi.* O iáko iáśnie ten Doktor ś. przyznawa/ iż lepßa iest stáráć śie vt manducent hi, quàm vt manducent illi, czynić dobrze vbogim zá żywotá lepiey/ niżeli po śmierći.

CO śie tknie trzećiego dyskursu: y ten biorąc Ex Effectu Eleemosinæ, z skutku iáłmużny/ ták produkuie. Iáłmużná ktorą kto czyni dopiero przy śmierći/ nie zda śie mieć osobliwego skutku iáłmużny: tá záś ktorą kto czyni zdrowym będąc/ miewa osobliwy skutek iáłmużny. Toć tedy lepßa iest zá żywotá niż przy śmierći iáłmużnę czynić. Iż nie zda śie áby iáłmużná przy śmierći czyniona/ skutek osobliwy miáłá: ták pokázuie. Skutek osobliwy iáłmużny iest/ resistere peccatis, znośić grzechy. Ták ábowiem mowi Duch ś. Ignem extin-

guit aqua

guit aqua, & eleemoſina reſiſtit peccatis. *Ogień gáśi wodá, á iálmużná przećiwi ſie grzechom.* Ale ták ieſt/ iż trudno rozumieć áby ten ſtutek miáłá iálmużná/ ktora kto przy śmierći czyni. Toć tedy trudno rozumieć/ áby miáłá oſobliwy ſtutek iálmużny. Jż trudno rozumieć áby iálmużná ktora kto przy śmierći czyni/ znośiłá grzechy/ ták pokázuie. Coż rozumiećie/ táko też tá iálmużná grzechy znośi? Czy podobno ták/ iż gdy kto w grzechách brodźi/ tym tylko ſámym iż iálmużny czyni/ grzechy ſwoie gładźi? Záprawde ieżeli ták rozumiećie/ źle rozumiećie. Mowi ábowiem Auguſtyn ś. *in Enchiridio ad Laurentium cap: 75.* Qui ſceleratiſſimè viuunt, nec curant talem vitam moreſque corrigere, & inter ipſa flagitia frequenter eleemoſinas faciunt, fruſtra ſibi ideo blandiuntur, quoniam Dominus dixit Phariſæis. *Lucæ 11.* Date eleemoſynam, & ecce omnia munda ſunt vobis. *Ktorzy práwi złośliwie żyią, áni ſie ſtáráią tákiego żywotá y obyczaiow poprawić, y w grzechách brodząc, czeſte iálmużny czynią, dármo ſobie pochlebuią vbeſpieczáiąc ſie ná ſłowá Páńſkie ktore rzekł do Pharyzeuſzow: Daycie iálmużne, á czyſtymi bedźiećie.* Coż to tedy ieſt co mowi Duch ś. Jálmużná przećiwi ſie grzechom? iáko to iálmużná grzechy znośi? Ná to odpowiádáią Theologowie/ iż Reſiſtit peccatis, quatenus impetrat gratiã, ad veram pœnitentiam, znośi grzechy/ ile iedná łáſká Bożá/ do prawdźiwey pokuty potrzebna. Tu ia pytam: Możeſz ten ſtutek po śmierći mieć iálmużna? Przyznaſz káżdy/ że nie może; ponieważ nikt po śmierći pokuty iuż czynić nie może. Toć tedy tá iálmużná tego oſobliwego ſtutku nie ma.

Rzeczeſz: ále ia teſtáment czyniąc mam wolą ieſzcze żyiący/ áby te dobrá moie vbogim oddáne były. Toc tá wola moiá ma pomieniony ſtutek. Ná to ia odpowiádam/ pytáiąc; kiedy ty maſz te wolą/ gdźie ſą pieniądze twoie? Musiſz rzec/ że ieſzcze w workách/ ieſzcze w ſzkátule; toć nie ná łonie vbogiego/ toć nie moga łáſki v Páná Bogá iednáć. Sluchay bowiem co mowi Duch ś. Conclude eleemoſynam in corde pauperis, & hæc pro te exorabit ab omni malo. *Zámkniy práwi iálmużne w ſercu vbogiego, á táż ćie prośić bedźie.* To widźićie/ gdźie ma bydź iálmużná/ áby grzechy znośiłá: nie w ſzkátule ábo w workách twoich/ ále ná łonie vbogiego. Ecclꝛ 29.

Rzeczeſz ieſzcze: Aczkolwiek pieniądze moie w ſzkátule zoſtáią/ ále wolą moią Pan Bog iuż ákceptuie/ ktora ia dyſponuie áby pieniądze moie vbogim oddáne były? Ná toć ia odpowiádam dwoiáko. Naprzod/ wątpliwa to żeby to byłá twoiá prawdźiwa wola: bo ieżeliż ieſt/ á czemuż ieſzcze żyiąc nie káżeſz żeby rozdawano? żeby vbogim/ wdowom/ ſierotom/ poki żyieſz roznoſono? Záiſte Pan Bog dobrey woli nie przyimuie/ kiedy kto może w ſámym ſkutku wypełnić to co chce. Jeżeli ty tedy możeſz rozdáć ieſzcze zá żywotá/ iákoż Pánu Bogu tá twoiá wola ieſt przyiemna? Powtore odpowiádam: wiele ták ich było/ y ty podobno ſam/ ktorzy bárżo choruiąc/ ná teſtámencie iálmużny oddawáli/ á potym ozdrowiawſzy nic nie dáli; iákoż tu rozumieć/ iż ich wola do dánia prawdźiwa byłá? Potrzećie odpowiádam: W ten czás Pan Bog wolą dánia iálmużny przyimuie/ kiedy kto y dobrowolnie dáie/ y ſwoie dáie. Ale ty kiedy dopiero przy śmierći dáieſz/ y nie twoie iuż dáieſz/ y nie dobrowolnie ále z przymuſu dáieſz. Toć trudno rozumieć/ áby to Pánu Bogu przyiemno było. Jż nie twoie/ y nie dobrowolnie dáieſz: Náucza Chryzoſtom ś. *Hom: 18. in epiſtolàm ad Epheſios.* Non eſt hoc pecunias deſpicere morientem, & qui non eſt Dominus, & huic & illi præbere: Non iam das ex tuis, ſed ex ipſa neceſſitate; morti eſt gratia, non tibi. Hoc non eſt beneuolentiæ, ſed violentæ incurſionis. *Nie ieſt to práwi pieniądzmi gárdźić gdy kto vmiera, áni przyſłoi temu ábo onemu dáwáć, czegoś Pánem nie ieſt: iuż nie z twego daieſz, ále z ſámey potrzeby; śmierći to łáſká nie twoiá, nie dobrowolnie to dáieſz, ále z przymuſu.* Potwierdza tego/ iż nie błaga Páná Bogá iálmużná ktora kto przy śmierći czyni/ wielki Doktor Bá-

zylius ś. *Hom: 7. contra diuites auaros.* Si tu nobilem hoſpitem domi exciperes, eine menſæ reliquias apponeres? Quomodo ergo exiſtimas ex reliquijs Deum placari. *Gdybyś ty przezacnego gościá do domu przyiął, czylibyś go tym co zoſtáło z ſtołu twoiego czeſtował? Iákoż tedy rozumieſz, iż Páná Bogá, tym coć z ſtołu twoiego zbyło, vbłagaſz?* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor ś. iż trudno temu wierzyć/ áby iálmużná przy śmierći czyniona/miáłá ten ſkutek/ znoſzenie grzechow.

A tuć ſie iuż iáśnie pokázuie/ iáko nieuważnie mowią poſpolićie ludźie/ kiedy ſłyſzą że vmárł kto/ ktory miał kilká tyſiecy/ abo kilkánaśćie/ ábo kilkádźieśiąt/ nie máiąc dźiatek/ wſzytko ad pia opera, wſzytko ná pobożne fundуſze/ ná iálmużny oddał/ nieuważnie mowią/ gdy mowią: O iáko to był świątobliwy człowiek/ iáko pobożny/ co to wſzytko ná iálmużny rozdał! Nieuważna to záprawdę mowá: trudno bowiem tákiego kánonizować; kiedyż bowiem był świątobliwy? ábo żyiąc/ ábo vmieráiąc? Jeżeli rzeczeſz żyiąc/ trudno tego mowić; świątobliwy bowiem człowiek/ rozdáie vbogim ktorych widźi potrzebnych/ á zátym iáko ten tyſiące mieć może? Druga/ czyli to świątobliwy/ ktory wielom krzywdy czynił? Ale ten ktory tyſiące chował/ dźiatek zwłaſzczá nie máiąc/ wielom krzywdę vczynił. Toć nie świątobliwy. Iż ten ktory tyſiące chował/ (dźiatek zwłaſzczá nie máiąc) wielom krzywdę czynił: świádczy Bazylius ś. *Hom 6. in Cap: 12. Lucæ.* Hæc tibi bona præſentia vnde? Quod ſi ex Deo te illa habere fateris, cur tu diues es, ille pauper? Profecto non ob aliam cauſam, niſi vt tu benignitatis ac fidelis adminiſtrationis mercedē accipias, ille verò patientiæ maximis præmijs honoretur. Tu vero auarus, ea quæ ad diſtribuendū recepiſti, tibi propria facis. Num qui veſtē diripuerit ſpoliator nominabitur? qui autē nudum non texerit, modo poſſit, alterius cuiuſdam nominis appellatione dignus erit? Eſurientis eſt panis quem tu retines, nudi eſt veſtis quam in arca cuſtodis, diſcalceati calceus qui apud te marceſcit, egentis argentum, quod tu terræ infoſſum poſſides; quare tot iniurius es hominibus, quot poteras opem cōferre? *Te práwi dobra doczeſne zkąd maſz? Ieżeli od Bogá: czemużeś ty bogáty, á on vbogi? Záprawdę nie dla inſzey przyczyny, tylko ábyś ty wierności y miłośierdźia zapłátę odnioſł, on zaś áby zá ćierpliwość ſwoię godną nagrodę otrzymał. A ty co tákowym będąc ſobie przywłaſzczaſz, czegoć ná rozdawánie powierzono: Czyli ten ktory kogo z ſuknię odrze, wydźiercą názwány będźie, á ty ináczey? Łaknącego to chleb ktory ty trzymaſz, nágiego to ſzátá ktora w ſkrzyni twoiey leży, boſego to obuwie ktore v ćiebie butwieie, vbogiego to ſrebro ktore ty pilnie chowaſz: tákeś wielu vkrzywdźił iákoś wielu mogł rátować, á przećieś nie rátował.* Ten tedy ktory kilká/ kilkánaśćie/ kilkádźieśiąt tyſięcy chował/ o ktoż wypowie iáko wielu łáknących mogł nákarmić/ nágich przyodźiać/ wdow/ śierot/ porátować/ á przećie ták nie vczynił: iákoż tu zá żywotá był świątobliwy? Nie może ſie y przy śmierći pewnie mowić/ że świątobliwy; gdyż z tego ſámego iż vbogim ták wiele łegował/ trudno dochodźić świątobliwości; ponieważ trudno rozumieć/ áby to z miłości ku Bogu y dobrowolnie czynił. Nikt ſie tedy nie vbeſpieczay/ ále przykłádem Zbáwićielá náſzego ſtáray ſie/ vt manducent hi, ſtáray ſie pokiś zdrow/ iálmużny vbogim krzyż z toba żyią/ czynić.

Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wieczne.

AMEN.

NA PIATĄ NIEDZIELĘ W Poſt.

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdz*: 8.

W Ón czás: mowił Jezus rzeßom Zydowſkim y Przełożonym kápłáńſkim: Ktory z was dowiedźie na mie grzechu: Jeśliż prawde mowie: czemuż mi nie wierzycie: Ktoć z Bogá ieſt/ ſłow Bożych ſłucha. Dla tegoż wy nie ſłuchacie/ że nie ieſteście z Bogá. Odpowiedźieli tedy Zydowie/ y rzekli mu: Jżali my nie dobrze mowiemy/ żeś ty ieſt Samárytan/ y czártá w ſobie maß: Odpowiedźiał Jezus: Jać czártá w ſobie nie mam: ále czcze Oycá mego/ á wyście mie nie vczcili. A iać nie ßukam chwały ſwoiey: ieſtći ten ktory ßuka y ſadźi. Záprawde záprawde mowie wam: Jeśli kto záchowa mowe moie/ śmierći nie oglada ná wieki. Rzekli mu tedy Zydowie: Teraześmy poználi że czártá w ſobie maß. Abrahám vmárł/ y Prorocy: á ty powiadaß; Jeśliby kto ſtrzegł mowy moiey/ nie ſtoßtuie śmierći ná wieki. Jżaliś ty ieſt wiekßy nád Oycá náßego Abrahámá/ ktory vmárł: y Prorocy pomárli. Czymże ſie ty czyniß: Odpowiedźiał Jezus: Jeśli ſie ia ſam chwale/ chwałá moiá nic nie ieſt. Jeſtći Oćiec moy ktory mie czći: ktorego wy powiádacie iż ieſt Bogiem wáßym: á przecie nie poználiśćie go: ále go ia znam. Jeślibych rzekł że go nie znam: bede podobnym wam/ kłamcą. Ale go znam/ y mowy iego ſtrzegę. Abrahám oćiec wáß z rádośćią żądał tego áby ogłądał dźień moy: y ogłądał/ y weſelił ſie. Rzekli tedy Zydowie do niego: Piećidźieśiąt lat ießcze nie maß: á Abrahámáś widźiał: Rzekł im Jezus: Záprawde/ záprawde powiádam wam; pierwey niż Abrahám był/ iam ieſt. Porwáli tedy kámienie/ áby nań ćiſkáli. Lecz Jezus ſchronił ſie/ y wyßedł z kośćioła.

KAZANIE PIERWSZE

Quis ex vobis arguet me de peccato? *Joan:* 8.

Kto z was ſtrofować mię będzie z grzechu.

PAwße Zbáwićiel náß Chryſtus Pán/ miłośierdźie ſwoie Boſkie ludźiom pokázuie. Chrześćiánie namiłßy. W Przeßłą Niedźiele/ obaczywßy

potrzeby ćieleſne/ ludźi ſłowá iego ſłuchaiacych/ wzruſzony miłoſierdźiē ſtárał ſie ich nákarmić/ mowiąc do Philippá świetego. Vnde ememus panes, vt manducent hi? *Zkąd kupiemy chlebá, áby ći iedli?* Náuczyliſmy ſie tego nád vbogimi miłoſierdźia/ gdy ich widźiemy w potrzebách ćieleſnych. Słyſzeliſmy dźiś tydźień/ iż ſie pilnie ſtáráć mamy vt manducent hi, áby ći iedli/ áby ći ktorych widźiemy potrzebnych/ mieli zá ſtárániem náſzym potrzeby ſwoie. Dniá dźiśieyſzego znowu widźi Zbáwićiel náſz potrzeby duchowne złoſliwych Pharyzeuſſow/ widźi iáko ſłowá Bożego nie ſłuchálí/ iáko pożytkow ſwoich pátrzyli/ iáko Synà Bożego nie ćźili/ iáko go zábić ſzukali/ wzruſzony nád ich potrzebámi duſznymi miłoſierdźiem/ ſtára ſie o ich potrzeby duchowne/ chce zleczyć y zábieżeć ſrogim ich grzechom/ práwdę im mowiąc/ Si veritatem dico vobis: ſtrofuiąc ich iż ſłowá Bożego nie ſłuchálí. Qui ex Deo eſt, verba Dei audit; propterea vos non auditis, quia ex Deo non eſtis. *Kto práwi z Bogá ieſt, ſłowá Bożego ſłucka; dla tego wy nie ſłuchaćie, że z Bogá nie ieſteśćie.* Jákoſmy ſie tedy w przeſłą Niedźiele nauczyli czynić iálmużne bliźnim náſzym w ich potrzebách ćieleſnych; ták dniá dźiśieyſzego wczyć ſie mamy od Zbáwićielá náſzego/ czynić iálmużne bliźnim naſzym w potrzebách duchownych. Jáko Zbáwićiel náſz dniá dźiśieyſzego czyni im te iálmużne/ ſtrofuiąc ich y nápominaiąc z grzechow; ták y my/ gdy widźiemy grzeſznych/ mámy im czynić te iálmużne/ mamy eos arguere, ſtrofować ich y napominać/ áby ſie vpámiętáli. Abyſmy tedy te duchowna iálmużne czynili/ powiem cztery rzeczy ná teraźnieyſzy kázániu. Naprzod/ Quis arguere debet de peccato, kto też ma grzeſznikì ſtrofować z grzechow? Powtore/ Quos ktorych grzeſznikow ſtrofować? Potrzećie/ Quando, kiedy ich ſtrofować? Poczwarte/ Quomodo, Jáko ich ſtrofować? Bedźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego punktu: Jużem ia wam w przeſłych kazániách moich powiedźiał/ iż wſzyſcy Páſterze/ Rodźicy/ Goſpodarze/ wſzyſcy zgołá Przełożeni/ máią owieczki y poddáne ſwoie z ich grzechow ſtrofować/ y áby z nich powſtáli nápominać; y gdźie tego czynić nie beda/ pokazałem iáko ná ſądźie Bożym beda powroſtámi/ ktore poſpołu z kąkolem w ogień wieczny wrzuzone beda. Teraz zás wiecey powiem: Nie tylko Páſterze y wſzyſcy Przełożeni/ ále też káżdy człowiek Chrześćiáńſki ieſt ten/ ktory powinien kiedy widźi w bliźnich ſwoich grzechy/ powinien ich arguere de peccatis, powinien bliźnich ſwoich ſtrofować z grzechow/ y nápominać ich áby ſie obaczyli y vpámiętáli. Ciężka wam ſie to zda y trudna ku wierzeniu/ áby to káżdy Chrześćiánin powinien bliźniego ſwoiego z grzechow iego ſtrofować y nápominać. Wiec ábyśćie ſie w tym vpewnili/ á zátym tey ſwoiey powinności doſyć czynili; krotko ále iáśnie/ táka rácya tey prawdy dowodze. Káżdy człowiek Chrześćiáńſki powinien miłować Páná Bogá y bliźniego ſwoiego; to bowiem wyráźne od Páná Bogá przykázánie. Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo &c. & proximum tuum ſicut teipſum. *Będźieſz miłował Páná Bogá twoiego, ze wſzytkiego ſerca twego &c. á bliźniego twego iáko ſiebie ſámego.* Ale ták ieſt/ iż nikt nie może miłować Páná Bogá y bliźniego/ ieżeli widząc grzechy bliźnich ſwoich/ non arguit, nie ſtrofuie ich/ nie nápomina o vpámiętánie. Toć tedy káżdy powinien bliźnich ſwoich z grzechow ſtrofować/ y áby ſie vpámiętáli nápominać. Jż naprzod nikt Páná Bogá miłować nie może/ ieżeli widząc grzeſznych/ ich nie ſtrofuie y nie nápomina; tákim obiáśniam podobieńſtwem. Gdyby ſłáchetnego Oycá iákiego kto łżył y deſpektował/ y owßem bił przy obecności ſynà iego: á ſynby ná to pátrząc milczał/ nie vżałby ſie o krzywdę Oycá ſwego/ mogąc ſie wiąć/ y Oycá obronić: co rozumiećie/ ieżeliby ten ſyn miłował oycá ſwoiego? Przyznaćie/ że bynamniey. Daymyż to/ żeby ſie tám inßy ludźie podli/ y świętá w zgárdzeni/ powinnowáctwá áni przyiáźni z oycem onym nie máiący/ fráſowáliby ſie pátrząc

ná one

ná one iego deſpekty/ y iákoby mogli vymowáliby ſiezá onego Oycá/á ſynby przećie choćby widźiał tych obcych vymuiacych ſie o krzywde Oycá iego/ onby przećie niedbał/ ániby ſie ſmućił/ ani ſie viał o krzywde Oycá ſwego: y owßem gdyby mu kto o to co rzekł/ odpowiedźiáłby: á mnie co do tego że Oycá mego znieważáia? Co rozumiećie/ ieżeliby w tym ſynu byłá áby iedná iſkierká miłośći ku Oycu? Przyznaćie wßyſcy/ iżby nie byłá. Wießże człowieczе Chrześćiáńſki co ſie to dźieie/ kiedy bliźni twoy grzeßy/ kiedy ſie wßeteczenſtwá/ piiáńſtwá/ gniewow/ y inßych grzechow dopuſcza? Iży to/ deſpektuie oycá twoiego/ Bogá twoiego: bo wedle náuki Páwłá ś. grzeßacy ſá Jterũ Chriſtũ crucifigentes, ſá znowu Chryſtuſá łżacy/ deſpektuiacy/ zábiiáiacy. Jeżeli ty tedy ktory ſie mieniß bydź ſynem Bożym/ záwße w páćierzu mowiąc: *Oycze náß ktoryś ieſt w niebie;* ieżeli mowie o to ſie nie vymnieß/ nie ſtroſnieß/ nie nápominaß/ iákoż o tobie rozumieć/ że ty Oycá twego/ Bogá twoiego miłuieß? A kiedy to ießcze wieß/ iż nieme kreatury ſmuca ſie z deſpektow Oycá twoiego Bogá/ y vymuia ſie iáko mogą o krzywde iego: bo ſie ſłońce przy vkrzyżowániu iego záćmiło/ źiemiá ſie trzeſłá/ opoki ſie pádáły/ nie mogąc znieść wielkiey krzywdy/ ktora od nieprzyiáćioł potykáłá Oycá y Bogá twoiego: á ty przećie ſam ani ſie ſmućiß/ áni ſie vymnieß/ ſynem ták dobrego Oycá będąc/ gdy widźiß deſpekty y krzywdy iego/ iákoż tu w tobie zoſtáie áby iſkierká iedna miłośći przećiwko Oycu y Bogu twoiemu? O záprawde nie zoſtáie. A kiedy ießcze nie wſtydźiß ſie mowić; Co mnie do tego/ niech kto czyni co chce/ niech obrażá Bogá kto chce? O dopieroż tu odrobiny miłośći przećiwko Bogu twoiemu nie maß!

Że też y bliźniego nikt miłować nie może/ ieżeli kiedy widźi iż P. Bogá obraża/ nie ſtroſnie go y nie nápomina: ták pokázuie. Nie może ſie mowić/ iż ten miłuie bliźniego ſwoiego/ ktory go w potrzebie iego ćieleſney nie rátuie. Ták ábowiem mowi Jan ś. w pierwßym liśćie ſwoim w Rozdźiale trzećim. Qui habuerit ſubſtantiam huius mundi, & viderit fratrem ſuum neceſſitatem habere, & clauſerit viſcera ſua ab eo, quomodo charitas Dei manet in illo? *Ktoby miał práwi dobra tego świátá, y widźiałby bráta ſwego potrzebuiącego, y zámknąłby wnętrznośći ſwoie od niego; iákoż w tym zoſtáie miłość Boża?* á zátym iáko w tym zoſtáie miłość bliźniego? Ale ták ieſt/ iż duchowna potrzebá/ dáleko ieſt ćiężßa niżeli ćieleſna. Wyráźił to Zbáwićiel/ kiedy náuczał. Nolite timere eos qui occidunt corpus, timete autem eum qui poteſt mittere in gehẽnam. *Nie barzo ſię lekaycie tych ktorzy was zábiiáia wedle ciáłá, ále tych ſie barzo lekaycie, ktorzy duſze y áße zgubic mogą.* Tymi ſłowy dáie znáć Zbawićiel/ iż ćiężße ſą dáleko potrzeby duſze ániżeli potrzeby ciáłá. A ták ten ktory naprzykład w nieczyſtości zoſtáie/ chowa ſobie mężczyzná niepoczćiwa niewiáſte/ y niewiáſtá mężczyzną ſie báwi/ w wiekßey ći ſą dáleko potrzebie/ niżeli był Łázárz wrzodowaty v drzwi bogaczowych leżący. Toć tedy ieżeli bogacz nie rátuiący Łázárzá w potrzebie iego ćieleſney/ nie miał miłośći przećiwko Łázárzowi: dáleko mniey ten ktory wie o wßeteczníkách/ á przećie ich vpominániem/ ſtrofowániem/ y inßymi ſpoſobámi nie rátuie; á zátym dáleko wiecey od P. Bogá zá to kárány będźie. W wiekßey ieſt potrzebie człowiek gniew w ſercu trzymáiący przećiwko bliźniemu ſwoiemu/ y przeto pomſty prágnący/ y o niey myſlący; w wiekßey mowie ten ieſt potrzebie/ niżeli niegdy Daniel miedzy lwy wrzucony. Jeżeliby był tedy człowiek widzący Dániełá miedzy lwámi/ y mogący go wybáwić/ ieżeliby go był nie wybáwił/ nie miałby był y odrobiny przećiwko niemu miłośći: dáleko mniey ten ktory wie/ iż bliźni ie° gniewa ſie ná kogo/ mśćić ſie chce/ ieżeli go nie rátuie ſtrofowániem y nápominaniẽ ſwoim/ nie ſtárá ſie áby gniewu pozbył/ dáleko mniey przećiwko niemu ma miłośći; zá co ſurowie od P. Bogá kárány będźie. W wiekßey ieſt potrzebie ten ktory ieſt piiánica/ obżerca/ niżeli był Jeremiaß w ſtudni wrzucony/ ábo Jonaß w morze w puſzczony. Jeżeliby tedy był kto mogł y Jeremiaßá z ſtudnie wybáwić/ y Jonaßá

1. Ioan. 3

Matt. 10

w morzu ratować/ á nie vczyniłby był tego/ nie miałby był naymniey miłoſći przećiwko niemu/ y záto by był ſrodze karány: daleko mniey/ miłoſći ma ten/ ktory piánice/ obżerce/ nápominániem y ſtroſowániem ſwoim nie rátuie; á zátym daleko ćiężey karány bedźie. Jednym ſłowem/ ieżeli według náuki Jáná świętego/ namniey miłoſći przećiwko Bogu y bliźniemu nie ma/ ktory go w potrzebách iego ćieleſnych nie rátuie; daleko wiecey ten miłoſći nie ma przećiwko bliźniemu ſwoiemu/ ktory go w potrzebách duchownych opuſcza/ y ſtroſowániem ſwoim do opuſczenia grzechow nie przywodźi. Słuchaymy o tym y wielkiego Doktorá Chryzoſtomá ś. *Homil: 1. ad populum.* Si quem videmus veſte breuiori, vel alioquin indecenter veſtitum, admonemus & emendamus: verùm videntes vitam eius diſſolutam, nec verbum quidem proferimus, videntes mores eius nefarios præterimus; tametſi ridicula ſint, quæ ad veſtes pertinent, periculoſa autem & damnoſa quæ ad animam. Dic obſecro, nonnè cum vides fratrem per præceps ferri, manum ei porrigis? nonne à lapſu erigis? nonne reprehendis & arguis? & in his maioris facis non offendere, & non haberi pro inimico, quam ſalutis eius curam habere: & quam habiturus es apud Deum veniam vel quam defenſionem? *Jeżeli práwi widźiemy kogo w krotkiey ſáćie, ábo iákokolwiek nieprzyſłoynie vbránego, nápominamy go y poprawiamy ná nim: á kiedy widźiemy kogo żywotá roſpuſtnego, y ſłowá mu nie mowiemy, widząc złe obyczáie iego nie dbamy: choć to śmiechu godne te rzeczy ktore do odźienia należą, á niebeſpieczne y ſzkodliwe te ktore do duſze. Powiedz mi proſze czyli widząc brátá twoiego iż w dół wpáda, reki mu nie podáieſz? czyli gdy widźiſz, iż ſie bliźni twoy powálił, nie gániſz mu tego, y niedźwigaſz go ieſli możeſz? A przećie kiedy w grzechy wpádnie, o zbáwienie iego niedbaſz: iákoż ći to Bog odpuści: y czym ſie z tego Pánu Bogu wymowiſz?* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor świety/ iż ieżeli kto w potrzebách ćieleſnych powinien z miłoſći bliźniego ſwoiego rátować/ dáleko wiecey w potrzebách duchownych. Otoż iuż maćie/ quis debet arguere de peccato, kto powinien ludźi z grzechow ſtroſować. Pokazałem iáśnie/ że nie tylko Przełożeni/ ále też káżdy człowiek Chrześćiáński.

CO ſie tknie drugiego punktu: Quem, ktorego grzeſznikà powinniſmy ſtroſować y vpominać? Potrzebá wiedźieć/ iż dwoiácy bywáią grzeſnicy: iedni o ktorych wiemy zápewne/ iż nie tylko im vpominánie náſſe nie pomoże/ ále też záſzkodźi; zápewne wiemy że ieſzcze náſſym nápominániem przywiedźiemy ich do przyśiegánia/ do złorzeczeńſtwá/ do bluźnierſtwá/ y do inſſych grzechow. A tákich/ ći grzeſnikow nie powinniſmy ſtroſować ani nápominać Ták ábowiem vpomina Duch ś. Ne incendas carbones peccatorum, arguens eos. Jákoby rzekł Duch ś. Trzymaſz świeczkę w ręce twoiey/ chceſz ią zgáśić/ dmuchnieſz ná nie/ y zgáśiſz: Weźmieſz w druga rękę wągiel zápalony/ chceſzli go zgáśić/ czyli dmuchnieſz ná niego? nie dmuchnieſz. A czemuż? bo wieſz że go dmuchnieniem nie zágáśiſz/ ále bárźiey rozżarzyſz/ bárźiey roſpaliſz. Rownymći ſpoſobem gdy ſie bliźni twoy iáko świecá złoſćią zápali/ maſz dmuchać nápominániem twoim ná niego; bo złość iego dmuchániem tym zágáśić możeſz. Ale ieżeli ſie złoſćią zápalił iáko wągiel/ ieżeli pewnie wieſz iż ſie bárźiey rozżarzy/ y gorſzym będźie; nie dmuchay/ nie nápominay/ bo wiecey záſzkodźiſz/ niż pomożeſz. Drudzy grzeſnicy ſą/ o ktorych pewnie nie wiemy/ ieżeli ſie zá nápominániem náſſym gorſzymi ſtáną: wątpiemy iednák bárzo dla ich wielkiey złoſći/ áby im co ſtroſowánie y nápominánie náſſe pomogło. A tákichći grzeſnikow/ powinniſmy ſtroſować y nápominać. Dowodźi tego Chryzoſtom ś. *Homil: de diuite & Lázáro.* dowodźi mowie tákim dyſkurſem. Powiedz mi práwi człowiecze/ co też ieſt mocnieyſzego: czyli złość dyabelſka/ czyli miłość Boſka? Musiſz bez wątpienia odpowiedźieć/ iż bez wſzelákiego porownánia wiecey może miłość Boſka/ niżeli wſzytká złość dyabelſka: y owſſem wiecey niżeli wſzytko piekło.

Eccl: 8.

Pátrzże człowiecze co czyni dyabeł? Choć widźi y nayświetſzego człowieká/ y naymocniey w świątobliwości vgrũtowánego/ przećie on nie deſperuie/ ále moca złości ſwoiey kuſi ſie o niego/ chce y z naylepſzego z nayświetſzego/ złego y grzeſznego vczynić. Widźiał naydoſkonálſzego Jobá/ ktorego mu
Iob: 1. ſam Bog pochwalił. Numquid conſideraſti ſeruum meum Job, quod non ſit ei ſimilis in terra? *Czyliś ſie przypátrzył cźárćie ſłudze moiemu Iobowi, ktoremu świát ni doſkonáłośći rownego niema?* To podobno cźárt przeklety ſłyſſąc tákie ſámego Bogá záleceníe/ zániechał Jobá? deſperował? myſląc: Dáremna moiá praca koło tego człowieká/ nie przywiodę go ia do grzechu? Bynamniey nie deſperował/ y owſzem wielkim ſercem o niego ſie pokuſił. Wiekſza rzecz powiem. Nie miał áni mieć będźie wſzyſtek świát doſkonálſzego/ świątobliwſzego/ nád Chryſtuſá Páná y Zbáwićielá náſzego. To przynamniey o tym cźárt przeklety zwątpił y zdeſperował/ myſląc: Dam ia temu pokoy/ nie przywiodę ia tego do złego? Bynamniey: y owſzem ná puſzczy kuſił ſie o Chryſtuſá Páná. Acceſſit tentator, kuſił go obżárſtwẽ/ kuſił chwałą tego świátá/ kuſił inſzymi ſpoſobámi. Sługy tákże cźártowſcy/ náprzykład wſzeteczník/ widźi poczćiwa pánienkę/ widźi iáko ſámá ieſt bogoboyna/ widźi w iákiey ſtraży zoſtáie/ widźi iáko ſrodze trudny przyſtęp do złego: To podobno deſperuie/ zániechywa kuſić ſie o iey cnotę? O záprawde nie deſperuie/ ále podczás y ſámego cźártá ná pomoc wźiawſzy/ ſtára ſie zepſować iey cnotę. Złodźiey czuie gdźie pieniądze/ ſkárby niemále/ wie iż dobrze opátrzone/ bo mocno zámknięte: czyli deſperuie y zániedbywa? Bynamniey: wymyśla ſpoſoby/ kuſi ſie żeby doſtał onych pieniędzy/ iuż ſie zákradáiąc/ iuż podkopuiąc/ iuż wytryſzkámi kłodki otwieráiąc/ iuż inſzych rożnych ſpoſobow zázywáiąc. Przydáie Chryzoſtom ś. Coż też cźárt przeklety/ y ſługy iego tym wſzytkim zyſkuia? Jákokolwiek ſie ſtánie/ záwſze ná tym ſkoduia: bo ieżeli przegráia/ konfuzyą/ wſtyd odnoſą; ieżeli záś wygráia/ ieżeli cźárt y nayświetſzego do złego przywiedźie/ męki ſobie piekielney przyczynia. Jeżeliż tedy (ſłowá ſą Chryzoſtomá świętego) cźárt przeklety vſiąc tylko w złości ſwoiey/ choć tym nic nie zyſka/ y owſzem ſkode odnieśie/ kuſi ſie przećie y o nayświetſzego/ chcąc go z dobrego złym vczynić: Jákoż dáleko wiecey ty człowiecze Chrześćiáński/ máiąc moc wielką miłości Bożey/ máiąc przytym y pomoc Boſką/ ſpodźiewáiąc ſie też z prace ſwoiey wielkiego pożytku, iáko maſz deſperować gdy y naygrzeſznieyſzego człowieká widźiſz/ iáko maſz powątpiwáć że go nápominániem twoim ze złego dobrym nie vczyniſz? iáko maſz ſerce trácić/ y nie ſtaráć ſie o náwrocenie iego do Páná Bogá? O záprawde iáko cźárt y nayświątobliwſzego chce zepſować/ ták y ty y nayzłoſliwſzego maſz ſie ſtaráć náprawić. Wiecey rzekę: ſam Pan Bog Wſzechmogący poſyła do grzeſznikow káznodźieiow ſwoich/ nápomináiąc ich y ſtroſząc z grzechow: krom tego dáie inſpirácye ſwoie Boſkie do dobrego/ nápomina w netrznie/ kołáce do ſercá/ áby ſie grzeſznik do niego náwrocił. Pewna rzecz/ iż Pan Bog wie co ma bydź/ wprzod nim poſłe do grzeſznikà/ nim go ſtroſząc y napomina; wie o drugim zápewne wiádomośćia ſwoią Boſką nieomylną; á przećie nie zániechywa ſtrofowánia y nápomináníá/ ták powierzchniego iáko y wnetrznego/ áby tylko pokazał/ iż czynił co było z niego/ ſtárał ſie o zbáwienie iego. Toć dáleko wiecey ty człowiecze/ ktory niewieſz pewnie/ czy ſtrofowánie y vpomináníe twoie co pomoże/ dáleko wiecey mowie nie maſz deſperować/ áni zániedbywać ſtrofowánia y vpomináníá bliźniego twego.

Rzeczeſz: Jużem go raz y drugi nápominał/ á nic mu nie pomogło; ná coż tedy wiecey mam práćować? Ná toć odpowiáda Chryzoſtom ś. *in Proemio ſuper Iſaiam.* Powiedz mi kiedy chceſz obálić dąb mocny/ vderzyſz weń raz y drugi ſiekierą/ poſtáremu dąb ſtoi: rzeczeć kto/ iużże nie rąb wiecey około tego dębu/ otoliś iuż kilká rázy vderzył á nie obálił ſie? pewnie ty ná to odpowieſz. Choć go kilká rázy vderzywſzy obálić nie mogę/ kilkánaśćie

ábo ſto

ábo ſto rázy vderzywßy/ obále; przeto vderzáć nie przeſtáne. Rownymći ſpoſobem przydaie Chryzoſtom ś. Quomodo vno die cadet, quæ tanto tempore radices miſit? Bliźni práwi twoy nieczyſty vroſt iáko dab/ żołądź delicyi rodzący/ wieprzom ná potráwę; nie rozumieyże iż iednym vderzeniem/ iednym vpomnieniem/ ábo drudim/ ábo trzećim/ ten dab obáliß; potrzebáć y kilkánaśćie y kilkádźieśiat rázy vderzyć/ to ieſt nápomnieć/ ábyś go obálił/ to ieſt/ áby wßeteczeńſtwá ſwoiego poprzeſtał.

Ale day to: choćbyś też wiele bárzo rázy vderzáiąc/ to ieſt nápominaiąc/ nic nie ſpráwił: przećie tego ſtroſowánia y nápominánia opußczáć nie máß/ dla twoiego wielkiego z tad pożytku. Wießże iák wielki pożytek odnoſiß kiedy ktora duße Pánu Bogu nápominániem twoim pozyſkaß. Wiekßy pożytek odnoſiß/ niżeli gdybyś wßytek świát/ to ieſt wßytkie iego bogáctwá y pieniądze pozyſkał. Tenże pożytek odnoſiß/ choć grzeßnika nie náwroćiß do Páná Bogá/ kiedyś nápominał/ y czynił wßytko według możności twoiey. Ták ábowiem náucza Chryzoſtom ś. *Homil: 1 in epiſt: 2. ad Corinth:* Non mercedem tuam perdes, etiamſi non lucreris fratrẽ, ſi quæ ad te pertinent agere ſtudueris: ſiquidẽ Deus non ſecundũ bonorum operum euentũ, ſed iuxta factorum propoſitum coronas largiri ſolet. *Nie ſtráćiß zapłáty choć brátá twoiego nie pozyſkaß, ieżeliś czynił około zbáwienia iego coś mogł; ponieważ Pan Bog nie ſkutek prace płáći, ále ſámę pracą.* A dáley ták pobudza tenże Doktor ś. Oracz vpráwuie rolą z wielką pracą/ ſiecie potym vpráwiwßy: Rybák zápußcza ſieći/ brodźi/ prácuie/ áby co vłowił: Żeglarz puſzcza ſie ná morze z wielkim zdrowia ſwego niebeſpieczeńſtwem: wßyſcy ći niewiedzą pewnie ieżeli prace ſwoiey odnoſą pożytek; niewie pewnie oracz ieżeli mu ſie co vrodźi/ niewie rybak ieżeli co vłowi/ niewie żeglarz ieżeli co żeglowániem ſwoim zárobi. A wiedzą przytym ći wßyſcy/ iż ieżeli ſie nie vrodźi/ ieżeli nie vłowią/ praca ich ktora podieli w niwecz; á przećie wßyſcy prácuią ná mie pewną. A ty kiedy prácuieß około zbáwienia duße bliźnich twoich/ choć nie dokażeß/ choć go nie pozyſkaß/ nić nie wſkuraß; przećie kiedyś czynił coś mogł/ tákąż od Páná Bogá zapłátę odnoſiß/ iákabyś odnioſł gdybyś pozyſkał. Toć przynamniey dla twoiego ták wielkiego pożytku/ nie maß tey prace zániechywáć. Otoż iuż maćie Quem, kogo mamy arguere: mamy nápominać y ſtroſować choćby też naywiekßego grzeßnika/ byleśmy pewnie nie wiedźieli/ że ſie gorßym zá nápominániem náßym ſtánie.

CO ſie tknie trzećie° punktu Quãdo, kiedy to nápominać mamy: Potrzebá wiedźieć/ iż do tego nápominánia mamy vpátrować czás/ y względem nápominaiącego y względem tego ktorego nápominamy. Względẽ nápominaiącego potrzebáć wiedźieć/ iż bliźniego twoiego ſtroſować y vpominać z grzechow iego nie maß/ kiedy tylko ſuſpicye maß że zgrzeßył/ ábo kiedyć tylko ieden/ ábo drugi/ ábo niektorzy vdáli bliźniego twoiego. Nie maß go mowić ſtroſować/ kiedy tylko ſuſpicya podeyrzenie maß; bo tym ſámym źle czyniß/ że maß podeyrzenie o nim. Kiedy bowiem ſłuſznych dowodow nie maß iż źle vczynił/ záwße o nim według náuki Chrześćiáńſkiey maß trzymáć dobrze. Nie maß go też ſtroſować y nápominać záraz kiedyć go ten ábo ow źle vdał/ boć to ſiłá ludźie vdáią/ y naylepßego oſławią. Piße Grzegorz ś. *Lib:* 1. *Dialog: cap:* 4. iż gdy iuż zoſtał Papieżem/ vdano mu źle Zakonniká iednego ná imie Equicyuſá; po ktorego on záraz poſłał áby przyßedł y ſpráwował ſie: álisći w tym Pan Bog obiáwił Grzegorzowi świetemu/ iż niewinnie Zakonniká onego świetego do niego vdano. Zá ktorym obiáwieniem poſłał Grzegorz ś. záraz do niego/ áby ſie nie trudźił: Pátrzy ná to Piotr Dyákon Papieżá świetego/ y rzecze do Grzegorzá świetego: Oycze świety/ coż to ieſt/ iákożeś ty bedąc naywyżßym Biſkupem/ mogł bydź oßukány? Odpowie Grzegorz świety. Quid miraris Petre ſi fallimur, qui homines ſumus? Jákoby rzekł: Papież w rzeczách do wiáry należą-

cych

cych/ kiedy ie podáie Kościołowi iáko Papiez/ iż ma przytomnego Duchá świętego/ pobładźić nie może: Ale w tych rzeczách potocznych/ iáko człowiek oſukány bydź może. Jeżeli to tedy y świety naywyżſzy Papiez/ może bydź źle informowány/ może mu kto kogo źle nieprawdźiwie vdáć; daleko wiecey nam/ mogą ludźie źle bliźnich náſzych vdawáć. W ten tedy tylko czás mamy ſtrofowáć y nápominác bliźnich náſzych/ kiedy pewnie á nieomylnie wiemy/ że zgrzeſzyli. Tey iednák pewności/ nie mamy ſámi ſzukáć/ nie powinniſmy ſie bádáć/ pytáć/ o wyſtępkách bliźnich náſzych/ ále tylko co bez ſtárania y pytánia náſzego przyda nam ſie pewnie wiedźieć/ to ſtrofowáć mamy. W ſtárym Zakonie/ táki był człowiek do kápłáńſtwá Irregularis nieſpoſobny/ ktory miał bárzo wielki nos/ ták iż bárzo zdáleká wachał: iáko też był Irregularis ten/ ktory miał bárzo máły nos/ ták iż czuć nic nie mogł: iáko czytamy *Leuit*: 22. Tákći właśnie/ iáko ſie Pánu Bogu nie podoba ten człowiek/ ktory niechce pewnie wiedźieć wyſtępkow bliźniego ſwoiego; ták y ten ktory ieſt bárzo wielkiego noſá/ co to wſzędźie wacha/ o wſzytko ſie pyta/ o káżdego żywocie/ poſtępkách/ ſpráwách/ pytánie czyni/ wywiádowie ſie iáko kto żyie; nie podoba ſie táki Pánu Bogu/ bo ſie nie powinien pytáć/ choćby też ta intencya czynił/ żeby nápomniał y ſtrofował bliźniego ſwego z grzechow iego. Jáko áczkolwiek Paſterze/ Prałáci/ powinni ſie bádáć/ pytáć o potrzebách ćieleſnych ludźi vbogich/ powinni wiedźieć o wdowách/ ſierotách/ y inſzych vbogich/ áby ie w ich potrzebách ćieleſnych rátowáli: á przećie tego nie powinni czynić inſzy ludźie prywatni/ ktorzy Páſterzámi/ Prálatámi nie ſą/ nie powinni mowie pytáć ſie y ſzukáć vbogich/ áby im dobrze vczynili/ ále im doſyć ná tym/ rátowáć tych ktorzy do nich przyidą proſząc/ ábo o ktorych potrzebach pewnie wiedzą. Ták też áby kto czynił te ſálmużne duchowną/ áby nápominał y ſtrofował bliźnich ſwoich/ nie potrzebá mu ſie pytáć o ich wyſtępkách/ o ich grzechách: dáyto że Páſterze wgledem owieczek/ Kodźicy wzgledem dźiatek/ goſpodarze względem żeládźi ná to powinni; ále doſyć ná tym prywatnemu człowiekowi/ áby nápominał y ſtrofował tych grzeſznikow/ o ktorych mu ſie tráfi pewnie wiedźieć.

Z ſtrony tego ktorego nápominamy/ mamy czás ſpoſobny do nápomínánia vpátrować/ nie w ten czás mamy náprzykład piiánice vpominác y ſtrofowáć z piiáńſtwá iego/ kiedy ſobie podpiie/ ábo kiedy ſie vpiie; nieſpoſobny to czás do napráwy iego/ rychley guż ná głowie ábo grzbiećie odniesieſz/ ániżeli poprawę iego: nie w ten czás zapalczywego nápomináć y ſtrofowáć mamy/ kiedy ſie zápali y rozśie ná kogo; rychley bowiem w ten czás do wiekſzego grzechu niż do pokuty przywiedźiemy: nie w ten czás wſzeteczniká nápominác mamy/ kiedy ſie bánkietámi/ tańcámi báwi; w ten czás bowiem rychley do śmiechu/ niż do czyſtośći námowiemy. Ale y piiánice w ten czas nápominác mamy/ kiedy ſie wytrzeźwi/ w ten czás gniewliwego kiedy ſie vſpokoi/ w ten czás wſzeteczného kiedy od dobrey myśli oderwánego widźiemy. Czego iáśnie vczemy ſie z Piſmá świętego. Swiatobliwa Abigáil widzac iáko złośliwy mąż iey Nábál/ ſrodze zdeſpektował poſły Dawidowe/ czym zárobił nie tylko ná zniſzczenie domu ſwoiego/ ále też y ná śmierć; myśli ſobie/ trzebá mi o to mężá moiego ſtrofowáć/ trzebá mu to zgánić: áliści widzac piiánego milczy/ ćierpi/ dáie mu ſie wyſpáć/ dáie wino ſtrawić/ czeka wytrzeźwienia iego. Dopiero kiedy ſie wytrzeźwił/ powiáda Piſmo ś. Diluculò autem cum digeſſiſſet vinum Nabal, indicauit ei vxor ſua verba hæc, & emortuum eſt cor eius intrinſecus. 1. Reg: 25

Raniuśieńko prawi gdy ſtrawił wino Nábal, poczęłá mu rozważáć Abigáil, iáko źle vczynił znieważáiąc poſły Dawidowe, y przeráźiłá mowa ſwoia ſerce iego.

W tychże kśięgách krolewſkich czytamy/ iż Jonáthas krolewic/ widzac oycá ſwoiego krolá Saulá rozgniewáne ná niewinnego Dáwidá/ ták bárzo/ iż ná wſpomnienie iego rzućił włocznią chcąc go przebić y zábić/ milczał ná ten czás Jonáthás; ále potym gdy widźiał iż Saul

Oćiec iego opłanał/ widząc w polu weſołego/ vpátrzywſzy pogodę/ rzecze: Naiáśnieyſzy Krolu/ mam ći nie co powiedźieć o Dawidźie; wiedzże o tym/ iż trudno o nim maſz co złego rozumieć/ ktoryć ſie bárzo dobrze przyſłużył/ nád ktorego życzliwſzego poddánego nie maſz. A nie záwiodł ſie Jonáthás/ iż wedle czásu nápominał; vbłagał Saulá/ ták iż rzekł. Viuit Dominus quia non occidetur. *Żyie Pan Bog iż Dawidá nie zábie.* A Náthán Prorok czyli nie vpátrował czásu kiedy miał Dawidá z wſzeteczeńſtwá ſtroſować? Záiſte nie ináczey. Toć y ty człowiecze/ ábyś nápominániem y ſtroſowániem twoim ſprawił pożytek w bliźnim twoim/ maſz vpátrować czás do ſtroſowánia y nápominánia. Jednym ći to obiáśnie podobieńſtwem. Będźie w ſtáwie wodá zámieſzána/ pomacona/ chćieyże żeby ſie w tey wodźie wyrażiłá figurá podobieńſtwo niebá/ſłońcá/ mieśiacá/ gwiazd; chćiey żeby ſie wyrażiłá w wodźie twoiá figurá/ twoiá ſpecies; nie dokażeſz tego. A czemuż? bo wodá pomacona/ nie ieſt ſpoſobna do przyięćia tych ſpecies, tych figur. Niechże ſie wodá vſpokoi/ niech ſie vſtoi/ áliśći záraz wyrażáia ſie w tey wodźie ſpecies, figury/ y ſłońcá/ y mieśiacá/ y gwiazd/ y ćiebie ſamego. Rownymći ſpoſobem kiedy bliźni twoy pomieſzány/ poturbowány/ rozmáitymi zabáwámi zámacony; ieżeli zechceſz w nim figure ſłońcá to ieſt Chryſtuſa/ figure mieśiacá/ to ieſt Pánny Przenaświetſzey/ figure gwiazd/ to ieſt świętych Páńſkich/ figure twoie/ to ieſt cnoty twoie/ y świętych Páńſkich wyrażić/ pod táki czás nie dokażeſz tego/ nie ſpoſobny człowiek pod te turbácye do naprawy: niech ſie w przod tá wodá vſpokoi/ niechay ſie vſtoi/ niech opłonie/ niech páſſya ominie; dopiero figury cnot y Chryſtuſowych/ y świętych Páńſkich/ y ſwoie/ nápominániem twoim wyrażić możeſz. Vważże tu ſobie káżda/ ktora owo mężá gdy ſobie podpiie ſtroſnieſz/ nápominaſz/ táieſz/ vważ iáko nierozumnie czyniſz; ponieważ on w ten czás do naprawy nie ſpoſobny/ milczeć maſz raczey ániżeli co mowić. Vważ y ty ktory rozgniewánego ſtroſuieſz y nápominaſz/ nierozumnie czyniſz/ trzebá ná to ſpoſobnego czáſu pátrzyć. Jednym ſłowem wſzytkie rzeczy czas ſwoy máią/ y czáſu ſwego odprawować ie potrzebá.

CO ſie tknie czwartego punktu: Quomodo, Jáko nápominać mamy: Abyſmy ſpoſob nápominánia zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż wielka to rzecz ieſt/ kiedy kto przed ludźmi oſławiony zoſtánie/ kiedy kto dobre v ludźi rozumienie o ſobie vtráci. Jeſt to dobra ſławá iáko iedno Pánieńſtwo: vtráci kto raz Pánieńſtwo/ iużeż ná wieki go nie powetuie. Ták vtráci kto v ludźi dobrą ſławę/ dobre o ſobie rozumienie/ iużeż wiecey go doſtátecznie nie odzyſka. Niech ten ktory kogo źle przed ludźmi vdał/ znowu o nim dobrze mowi/ niech rewokuie to co mowił/ nigdy doſtátecznie nie nágrodźi ſławy; záwſze bowiem w tych przed ktorymi oſławił/ zoſtáie przynamniey ſuſpicya/ podeyrzenie/ o owym ktorego źle vdano. Kiedy Dawidá Krolá y Proroká ś. ludźie złośliwi źle przed ludźmi vdawáli/ obroćiwſzy ſie Dawid ś. ták ſie do Páná Bogá modli. Deus laudem meam ne tacueris, quia os peccatoris & os dolosi ſuper me apertum eſt. *Boże moy nie zániechay mie chwalić, boć grzeſznik y zdrádliwy człowiek otworzył przećiwko mnie vſtá ſwoie,* przed ludźmi źle ſługę twoiego vdáiąc. Co to ieſt proſze zá præſumpcya Dawidá ś. będąc lichym/ nieznym człowiekiem/ nápiera ſie tego/ ábyś go ſam Bog chwalił? Czyliby mu nie doſyć/ ábyś go byli Anyołowie ábo Prorocy świeći chwalili? czyliby mu byli ći pochwała ſwoia iego nieſławy nie nágrodźili? Odpowiáda Dawid ś. Nie ieſt to żadna moiá præſumpcya/ iż ia Páná Bogá proſze ábyś mie ſam chwalił/ gdy mie nieprzyiaćiele moi źle do ludźi vdáli; ále to ieſt ſámá potrzebá. Wiem ábowiem iż kogo ludźie źle vdáią/ ſam tylko Bog to złe rozumienie/ te zła ſławę chwaleniem ſwoim nágrodźić może. Vważył to dobrze y Hábákuk Prorok/ y przetoż ſie z Pánem Bogiem ták vmawia. Quare taces deuorante impio iuſtiorem ſe. *Czemu Pánie Boże moy milczyſz, gdy niezbożny pożera ſprawiedliwſzego nad ſie* Nie mowi tu/ czemu go Pánie nie broniſz:

Pſ. 108.

Haba: 1.

ále tylko mowi/ czemu Pánie milczyſz? Jákoby rzekł: choćbyś też Pánie niezbożnego karał zá to/ iż źle mowił o ſprawiedliwym/ nie nágrodźi mu ſie przecie tym dobze v ludźi rozumienie: potrzebá żebyś ty ſam vſtámi twoiemi iego chwalił/ dopiero mu ſie dobra ſławá nágrodźić może. Kiedy tedy kto ma ſtroſewáć y vpominác z grzechow bliźnich ſwoich/ kiedy te ich grzechy nie ſą ludźiom táwne/ ále tylko ten nápominaiacy/ ábo też niektorzy inſzy wiedzą o nich/ nie ma ich nápominác y ſtroſowáć przy tych/ ktorzy o tych grzechách nie wiedzą/ áby ſtądź nie oſławił bliźniego ſwoiego/ y iego dobrey v ludźi reputácyey nápominániem ſwoim nie nárußył. Bywáia wiec drudzy ták nieoſtrożni/ iż rozgniewáni ná bliźniego/ táwnie przy ludźiách niewiedzących wyſtępkow iego/ wyrzucáia ie w domu/ á pod czás y ná vlicy ná oczy: A co gorßa/ nie tylko prawdźiwe wyſtępki/ ále czeſtokroć y nieprawdźiwe: czym nieſłychanie wielką krzywdę bliźnim ſwoim czynią. Nie tak ma bydź/ ále kiedy chceß nápomnieć bliźniego twoiego/ w oſobności to czyń/ ábo tylko przy tych ktorzy o tymże wiedzą. Náuczył nas tego on dobrotliwy oćiec ſyná marnotrawnego: kiedy ſie bowiem ſyn iego do niego wraca/ nędzny/ práwie nápoły nági: obaczywßy go oćiec zdaleká/ y w przod oblápiáiąc go/ ſámym ſobą záſłoniwßy przed ſługámi
Luc: 15. nagość iego. Cecidit ſuper collum eius, & oſculatus eſt eum. Záwołał potym ná ſługi. Citò proferte ſtolam primam & induite eum. *Conapredzey przynieśćie ßáte naprzednieyßą y obleczćie go.* Myślił ſobie ten dobry oćiec: Oto ſługy moi obaczą nagość/ ßpetność ſyná moiego/ źle to bárzo będźie: przeto niech w przod ßáta nágość iego przykryie/ ánizeli go czeladká moiá obaczy. Pięknie o tym Chryzologus ś. *Serm: 3.* Hinc eſt quod à ſeruis ante veſtiri voluit filium quàm videri, vt ſoli Patri nota eſſet nuditas. *Dla tego práwi wprzod go oblec kazał, áby nikt inßy krom iego ſámego nie widźiał nágośći iego.* To ták y my czynić mamy/ oſtrożnośćią náßą/ prawdźiwą ku bliźniemu miłośćią/ mamy pokrywáć ßpetność bliźnich náßych: ták oſtrożnie nápominác ich mamy/ żeby inßy o tym nie wiedzący/ y teraz ſie nie dowiedźieli. A pomoże nam to bárzo do pozyſkánia bliźniego náßego: bo gdy obaczy miłość náßę z ktorey to pochodźi/ iż go ſławić niechcemy/ rychley ſie ſtrußy y vpámięta. Czytałem in vitis Patrum rzecz bárzo dźiwną. Do Puſtelniká iednego świątobliwego/ przybiegli brácia Puſtelnicy młodśi/ mowiąc: o Oycze/ podź ieno podź/ obaczyß rzecz ſtráßną y v nas ná pußczynieſłychaną. Spyta ich/ co takie? odpowiedzą: oto ieden z Puſtelnikow bráciey náßych wprowádźił ſobie do celę ſwoiey niewiáſte/ podź ieno co rychley podź/ záſtámiemy ich pospołu. Porwie ſie ſtárzec/ y wyprzedźi onych młodßych Puſtelnikow/ y w bieży do celę onego Puſtelniká/ y záraz obaczy niewiáſte pod koßem ſiedzącą: ſiedźie pretko ſtárzec ná onym koßu/ ſobą y płaßczem ſwoim zákryła one niewiáſte. Wpádną po nim y oni brácia/ y mowi do nich: Szukayćie niewiáſty po wßytkich katách. A gdy iey nie náleźli/ wyßli wßyſcy/ on też zá nimi. Zatym on świety ſtárzec poczęnie młodßych ſtroſowáć/ że ták pretko przećiwko brátu ſwemu powſtali/ y onego źle przed nim vdáli. A gdy oni odeßli/ obrocił ſie do onego Puſtelniká/ v ktorego záſtał niewiáſtę/ y dopiero go ſtroſował/ kárał/ nápominał/ o ták wielki grzech. Ktory widząc ták wielką miłość onego ſtárcá świętego/ iż ták dźiwnie pokrył wyſtępek iego/ wielce ſie ſtruſył/ poprawił/ y oſtrą pokutę czynił. Otoż y my nie mamy głośić wyſtępkow bliźnich náßych/ ále z miłośći Chrześćiáńſkiey ták nápominác/ żebyſmy ich wyſtępki przed ludźmi pokryli.

Ale ná tym nie doſyć/ żebyſmy nápomináiąc ochrániáli ſławy bliźnich náßych: potrzebá y tego/ áby ſmy łáſkáwie/ ſpokoynie/ ſkromnie nápominali. Bo ácżkolwiek przydáć ſie może/ że y ſurowośći potrzebá: wßákże ordinarię, pospolićie mowiąc/ dáleko ſkuteczniey ßy ieſt ſpoſob łáſkáwośći y ſkromnośći/ aniżeli ſurowośći y ſukánia. Czytamy w Piśmie ś. w Czwartych Xięgách Krolewſkich/ iż gdy oná poczćiwa Mátroná/ ktora Helizeußá z ochotą do goſpody ſwoiey przyimowáłá/

gdy mowie vtráćiłá iedyne᷒ ſynaczká; Prorok ś. dowiedźiawßy ſie tego/ poſłał záraz ſługę ſwoiego/ áby ſynaczká
4.Reg.4 onego wſkrześił. Tolle baculum meum & vade, & pones baculum meum ſuper faciem pueri. *Wezmyi práwi kiy moy, y podź do tey nieńiáſty, y położyß ten kiy ná twarzy ſynaczká.* Poſłußny ſługá vczynił iáko mu kázano/ nic iednák nie ſpráwił. Non erat vox neque ſenſus, non ſurrexit puer. *Nie powſtáło dźiećiątko áni ſie ozwało.* Co zrozumiáwßy Prorok ś. ſam przyßedł do dźiećiećiá/ y náchyliwßy ſie. Poſuit os ſuum ſuper os eius, oculos ſuos ſuper oculos eius, & manus ſuas ſuper manus eius, & calefacta eſt caro pueri. *Położył práwi vſtá ſwoie ná vſtách iego, oczy ſwoie ná oczách iego, rece ſwoie ná rękách iego, y rozgrzało ſie ćiáło ſynaczká onego.* S. Petrus Damianus náucza *Opuſc:* 12. iż to wſkrzeßenie dźiećiećiá znáczy nam wſkrzeßenie duchowne bliźnich náßych od śmierći grzechow: záżyieß kto kiiá ná bliźniego twoiego: bo kiedy ſtroſuieß y nápominaß go z grzechow/ leca ći z vſt ſłowá iáko kiie/ fukaß/ łáieß/ deſpektuieß; milczyß poki ſie nie rozgniewaß/ á iáko ſie rozgniewaß/ wßytko wywrzeß przećiwko bliźniemu twoiemu. Tákim ſpoſobem non ſurget puer, nie wſkrześiß tákim ſpoſobem ſynaczká/ nie pozyſkaß go Pánu Bogu/ nie przywiedźieß do poprawy; náchyl ſie ieno ku niemu/ pokaż mu miłość/ łáſkáwie go/ ſtromnie/ ſpokoynie nápominaiąc/ caleſiet cor eius, rozgrzeieß ták ſerce iego/ przywiedźieß go do pokuty/ y do poprawy żywotá. Ták ábowiem mowi pomieniony Doktor ś. Quem terroris virga ſuſcitare non potuit, per amoris ſpiritum puer ad vitam redit. *Ktorego rozgá náprawić nie mogłá, pokazána miłość naprawiłá.*

Jeſt to poſpolita Philozofew náukà/ iż zábrudzone chuſty ábo ſukníe predzey wymyieß woda ſłodka/ rzeczna y zrzodelna/ ániżeli woda ſłona y przykra/ iáka ieſt w morzu. Tu ſie niektorzy pytáią o przyczyne/ czemu do tego ſkuteczniey ßa ieſt wodá ſłodka ániżeli wodá ſłona? ponieważ ináczeyby znaydowáć ſie miáło/ gdyż wodá máiąca w ſobie iáko oſtrość/ iáka ma wodá morſka/ zda ſie bydź ſpoſobnieyßa do wyczyßczenia plugáſtwá; bo y dla tego wode ſłodka przez popioł przepußczáią y ług czynią/ áby tym wodá ſpoſobnieyßa byłá do wyczyßczenia máku z chuſt ábo z iákichkolwiek inßych ßat. Czemuż tedy náuczáią Philozofowie/ iż ſłodka wodá ſpoſobnieyßa ieſt do wypránia chuſt ániżeli gorzka? Odpowiáda ná to poważny Plutárchus/ áby práwi mákuły y plugáſtwo ktore przeniknęło chuſty ábo ßáty/ wymyte było/ potrzebá żeby wodá przeniknęłá chuſty ábo ßáty: wiec iż woda ſłodka ieſt ſubtelnieyßa/ á ſłona iáka ieſt morſka/ ieſt dáleko grubßa; idźie zá tym że łácniey przenika ſłodka wodá chuſty ábo ßáty/ ániżeli wodá ſłona y przykra. Przydáie Plutarchus/ iż wodá ſłona że ieſt grubßa/ niżeli wodá ſłodka; kiedy chuſty ábo ßáty ſchną/ nie może tá wodá cále z chuſt wyniść/ iáko wodá ſłodká/ dla ſwoiey ſubtelności może: y z tad pochodźi/ iż záwße chuſty w wodźie morſkiey vpráne/ mákuły/ plámy ßpetne po ſobie máią. Chrześćiánie námiłśi/ ſłowá náße/ ſtroſowánia/ nápominánia/ ſą iáko wodá z ſercá nászego przez vſtá płynąca: bywa tedy tá wodá podczás ſłona/ gorzka; bywa też podczás ſłodka y wdzięczna. W ten czás bywa gorzka/ kiedy owo zapálczywie ná bliźnich nászych fukámy/ łáiemy/ lżymy/ iáko możemy ßczypiemy: W ten czás bywa ſłodka/ kiedy ſtromnie/ łáſkáwie/ ſpokoynie nápominamy. Ktoraż z tych wodá ná wyplokánie zábrudzoney chuſty/ to ieſt ſumnienia bliźniego náßego/ ſpoſobnieyßa: czyli wodá gorzka/ czyli wodá ſłodka? O záprawde ſpoſobnieyßa wodá ſłodka/ niżeli wodá gorzka/ rychley wodá ſłodka przenikńie ſerce bliźniego twoiego/ rychley ſłowo łáſkáwe y miłośći pełne ſtruſzy ſerce/ y z niego mákuły złośći wybáwi/ ániżeli wodá gorzka/ gruba/ ſłowá przykre y oſtre. Dotego gruba wodá/ ſłowá przykre y oſtre/ długo ſie ſercá tego ktoregoſmy nápominali trzymáią; bo ten ktorego fukamy/ deſpektuiemy/ długo złe pámięta/ á zátym bárźiey ießcze te chuſte/ to ieſt ſumnienie bliźniego náßego/ tákiemi ſłowy ßpećiemy przed Máieſtatem Boſkim. A zátym ſtro-

mnie

mnie y łáſkáwie nápominác mamy. Otożem pokazał Chrześćiánie námilſzy/ kto ma przykładem Zbáwićiełá náſzego ſtroſowáć z grzechow/ kogo/ kiedy/ y iáko. Chćieymyſz te iálmużne czynić bliźnim náſzym/ á zá nie wieczna zapłáte weźmiemy. Czego nam dopomoż Chryſte JEzu/ ktory żyieſz y krolueſz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Piątą Niedźielę w Poſt,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Nonne bene dicimus nos, quia Samaritanus es, & dæmonium habes? *Joan: 8.*

Czyli my nie dobrze mowiemy, żeś ty ieſt Sámárytan, y dyabelſtwo maſz?

JEżeli kiedy tedy dźiś wielka Zbáwićiełá náſzego zelżywość od Zydow potkáłá. Chrześćiánie naymilſzy. W oczy przed wielkim ludźi zgromádzeniem zádáia mu iákoby był Sámárytánem/ to ieſt odſzczepieńcem/ iákoby z dyabły miał porozumienie: Nonne bene dicimus nos, quia Samaritanus es tu, & dæmonium habes? *Czyli my nie dobrze mowiemy żeś ty Sámárytan, y dyabelſtwo ná ſobie maſz?* Wielka to bárzo zelżywość: bo tym ſámym náuke iego/ y ſpráwy iego/ y cudá iego/ dyabłu przeklętemu przypiſuia: cokolwiek práwi czyniſz y mowiſz/ wſzytko to moca dyabelſka odprawuieſz. Coż tedy Zbáwićiel ná to? Ludźie poſpolićie ázkolwiek podczás krzywdy pokątne ćierpliwie znoſzą: gdy ich iednák kto w oczy zelży/ z ćierpieć tego/ y ſkromnie znieść nie mogą. Márſes wielki Hetman Ceſárzá Juſtyniáná y Juſtyná/ wiele pokątnie przymowek y zelżywości ćierpiał od Ceſárzowey: ſkromnie to iednák znoſił. Ale gdy go w oczy zelżyłá/ gdy mu z przegráney woyny powracáiącemu/ kadźiel niewieśćia poſłáłá/ mowiąc: raczey tobie kadźiel przaść/ niżeli woiowáć: iuż tego z ćierpieć nie mogł/ ále wet zá wet oddał: y głoſem odpowiedźiał: bedeć ia kadźiel przadł ále Ceſárzowey ná koſzule/ w ktorey ſie wſtydźić bedźie. A dokazał tego/ bo poddáiąc nieprzyiaćielowi wielka cześć Páńſtwá/ wielka Ceſárzowey záłał konfuzya. A ták ludźie poſpolićie wet zá wet oddáią/ z ćierpieć gdy ich w oczy zelżywość potyka nie mogą. Nie ták Zbáwićiel náſz/ nie mśći ſie/ nie oddáie zelżywości/ zá zelżywość; ále ſkromnie ćierpi y odpowiáda łáſkáwie. Ego dæmoniũ non habeo. *Ja dyabelſtwá nie mam.* Wſzytkim nam Chrześćiánom potrzebá w tey ćierpliwości y ſkromności Chryſtuſá Páná náſládowáć: mamy ták że gdy nas w oczy nieprzyiaćiele náſi ſłowy ábo vczynkiem deſpektuią/ ćierpliwie to znoſić/ wet zá wet nie oddawáiąc. A czemuż? Bo to nam przynoſi & bonum vtile, dobro pożyteczne; & bonum honeſtum, y dobro vczćiwe; & bonum delectabile, y dobro vćieſne. Pokaże to ná teráźnieyſzym kazániu/ ku chwale Bożey/ y ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego punktu: iż zelżywości/ ktore kto w oczy záłáie/ ſkromnie znoſić/ przynoſi bonum vtile, rzecz pożyteczna: ták naprzod pokázuie. Táka zelżywości ćier-

pliwoſćia znoſiemy/ niſzczemy w nas grzechy náſze: Toć nam tá cierpliwość ieſt vtilis, wielce pożyteczna. Iż tą cierpliwoſćią znoſiemy grzechy náſze/ dowodźi iáſnie Chryzoſtō ś. *Hom: 3. de Saule & Dauide.* Był práwi niektory Pháryzeuſz/ y niektory iáwnogrzeßnik: Jáwnogrzeßnik przyßedł do wielkiey złośći/ Pháryzeuſz záś przyßedł wedle mniemánia ſwoiego do wyſokiey świątobliwośći. Ten tedy Pháryzeuſz zelżył w oczy Jáwnogrzeßniká. Non ſum ſicut cæteri. &c. *Nie ieſtem iáko inſi nieſpráwiedliwi, wydźiercy, cudzołożnicy, iáko oto y ten láwnogrzeßnik.* Nie ozwał ſie ná táką zelżywość Jáwnogrzeßnik/ nie rzekł: Patrzyłbyś ſam ſiebie/ co tobie do mnie? y ty ſam táki/ kościeł gárcowi przygánia: nic tákiego nie mowi/ tylko ſkrußonym ſercem ćicho do Bogá wzdycha. Deus propitius eſto mihi peccatori. *Boże bądź miłoſćiw mnie grzeßnemu.* Przydáie Chryzoſtom ś. Accepit probrum & abluit probrum, agnouit peccata & abluit peccata, & criminum improperatio facta eſt illi criminum remiſſio, & hoſtis inſciens factus eſt beneficus. O iáko mu długo potrzebá było zá grzechy pościć/ iáko potrzebá mu było nie doſpáć/ iáko wiele rázy potrzebá było hoyna vczynić iálmużnę/ áby był zgłádźił grzechy ſwoie ćießkie/ áż oto że z cierpiał ſkromnie zelżywość/ wßytkich grzechow bárzo prętko pozbył. Toć tedy mowi pomieniony Chryzoſtom ś. ſkromne zelżywośći znieśienie/ grzechow odpußczenie przynoſi. A tuć ſie wielki nierozum pokázuie tych ludźi/ ktorzy gdy máią nieprzyiaćielá/ ktory ich w oczy lży/ záđáiąc im y ná oczy wyrzucáiąc rozmáite wyſtępki/ oni z gniewu odeymuią ſie/ mrucza/ lżyć ſie y znieważáć nie dopußcza: nie rozumnie to bárzo czynią. Co rozumiećie/ gdyby kto chorował ná gorączkę/ y potrzebaby mu krwie vpuścić: gdyby Medyk przyſądźił mu piiawkę áby wyſſáłá z niego złą krew/ y gdyby oná ſſáć począłá/ choryby z niećierpliwośći oderwał ią od ſiebie/ nie dałby krwie ſwoiey ſſáć; czyliby tō mądrze czynił? Záiſte nie mądrze: bo gdyby iey nie oderwał/ wyſſáłáby z niego złą krew/ zátym zdrowymby zoſtał: A ták gdy ią oderwał/ krwie złey nie wyſſáłá/ á zátym on nie zdrowy. Tákći záprawdę kiedy ćie człowiecze widźi Pan Bog chorego/ przeto że maß krwie złey bárzo śiłę/ to ieſt/ maß grzechow doſyć/ ktore ſie w Piſmie ś. krwią názywáią: Przyſądza Pan Bog iáko Medyk niebieſki piiawkę/ nieprzyiaćielá twego/ ktory ćie kłáſa/ ſłowy zelżywemi/ kiedyć ná oczy wymiáta wyſtępki prawdźiwe y nieprawdźiwe. Ale tym ſámym gdy nie odrzućiß tey piiawki/ gdy ſie nieprzyiaćielowi nie odeymieß/ gdy zmilczyß/ gdy to dla Bogá zćierpiß/ wyſyſa zćiebie tá piiawká złą krew/ to ieſt grzechy: boć iedną z Páná Bogá grzechow odpußczenie. Jeżeli záś nie dopuścißz tey piiawce ſſáć; odeymuieß ſie/ wzáiemnie ſłowy znieważaß/ nie dáiąc ſie lżyć; złą krew/ to ieſt grzechy/ w tobie zoſtáną. Toć káżdy táki ktory to odrzuca od ſiebie táką piiawkę/ niećierpliwośćią ſwoią/ nierozumnie czyni. Był w tey mierze wielce rozumny Dawid ś. Krol y Prorok Páński: záchorował był bárzo ná gorączkę/ y prosił niebieſkiego Medyká Páná Bogá ſámego/ áby go zleczył. Miſerere mei Domine, quoniam infirmus ſum. *Zmiłuy ſie nádemną Panie, boć choruię.* Psal: 6.

A znowu mowi Sana me Domine quia peccaui tibi. A iż widźiał ſamże Dawid/ iż mu krwie potrzebá było vpuścić/ prosił o to P. Bogá. Libera me de ſanguinibus Deus Deus ſalutis meæ. *Pozbáw mie práwi krwi Pánie Boże zbáwienia moiego.* Psal: 50.

Zmiłował ſie nád nim Pan Bog/ y przyſądźił do niego piiawkę/ onego Semei nieprzyiaćielá wielkiego/ ktory kłáſał go zelżywemi ſłowy. Egredere Egredere vir Belial, vir ſanguinū, reddidit tibi Dominꝰ vniuerſū ſanguinē domus Saul; quoniam inuaſiſti Regnum pro eo. *Wynidź práwi mężu Beliálſki, oddał ći Bog wßytke krew domu Saulowego; ponieważeś krolеſtwo mu wydárł.* 2. Reg: 16

Widźi przyiaćiel Dawidow Abiſái iáko tá piiawká bárzo kłáſa Dawidá/ chce ią oderwáć od niego/ chce ią mieczem odrzućić: Quare maledicit canis iſte mortuus Domino meo Regi, vadam & amputabo caput eius. *Czemu práwi złorzeczy pies ten zdechły Krolowi Pánu moiemu? poyde y*

vtne łeb iego. Ale Dawid widząc iż oná piiawká ſśie zła krew iego/ nie dopuſzcza mu iey oderwáć/ ále mowi Dimitte vt maledicat iuxta præceptum Domini, forte pro maledictione hac, dabit mihi Dominus benedictionem. *Zaniechay go práwi niechay złorzeczy według przykazania Páńſkiego, podobno za to złorzeczeńſtwo odda mi Pan błogoſłáwieńſtwo.* Otoż z Dawidem ś. y káżdy z nas ták ma czynić/ nie ma odrzucáć od śiebie tey piiawki/ nieprzyiaćielá ſwego/ przez gniew y zelżywe wzáiemne ſłowá. Rzeczeſz: Jeżeli ſkromnie z nioſe/ nie odeyme ſie/ nie przeſtánie mie lżyć/ ledá kiedy toż mie od niego potka. Odpowiádam ia ná to: Nie fráſuy ſie/ nie bedźie ćie długo prześládował/ przeſtánie złośći ſwoiey. Czyli nie wieſz/ że gdy ćie prześláduie chodźi droga niepráwośći? A tácy czyli ſie pretko nie zmorduia? O záprawde ták: bo ſámiż wyznawáia ná ſie. Laſſati ſumus in via iniquitatis. *Pomordowáliſmy ſie ná drodze niepráwośći* Druga: Azaſz kiedy ſie piiawká opiie złey krwie/ ázaſz mowie ſámá nie odpádnie? Záprawde odpádnie. Ták ábowiem przyznawa Dawid ś. Decidant à cogitationibus ſuis. Niech práwi te piiawki/ nieprzyiaćiele moi odpádna od zamyſłow ſwoich. Otoż ten ieſt pożytek/ ktory przynośi ſkromne znoſzenie zelżywośći/ iż nam iedna z niſzczenie/ odpuſzczenie grzechow náſzych. Ale tylkoż ten ieden pożytek przynośi? Nie tylko: przynośi do tego wielką łáſke/ wielkie dáry Boſkie. Obiaśnia to pieknie Chryzoſtom ś. *Hom: 9. in Geneſim.* Dokaże owo kto/ iż lwy/ niedźwiedźie/ y inſze dźikie beſtye vmartwi/ vgłaſzcze/ że z nimi czyni co chce: Gdyby kto był lwowi ábo niedźwiedźiowi przed vgłaſkániem naymnieyſza krzywde vczynił; porwałby ſie był ná niego/ rozſzárpałby go był y pożárł. Aż kiedy go oto vmartwia/ vgłaſzcza/ choć mu kto wielką krzywde vczyni/ nie gniewa ſie y owſzem igra z człowiekiem/ y rozmáite rekreácye ſtroi. Wodza tedy ći ludźie te lwy ábo niedźwiedźie vſkromione wodza mowie po miáſtách y miáſteczkách/ y po wśiách. Wiec z tego lwow ábo niedźwiedźiow vgłaſkánia pożytkow nie máia? O máia bárzo wielki: co żywo przychodźi dźiwowáć ſie tákim vſkromionym beſtyom; y gdy igráia/ ſkacza/ wiele dáia ludźie ná to pátrzacy/ tym ktorzy te beſtye wodza. Tákći (mowi pomieniony Chryzoſtom świety) páſſye namietnośći náſze/ ſa to iáko lwi/ iáko niedźwiedźie nátury náſzey: kto ie vgłaſzcze/ vmartwi/ ták iż choć im kto krzywde vczyni/ lżac y rozmáićie deſpektuiac/ przećie ſie ná niego nie oburza/ nie porwa/ áni reka/ áni ſłowy/ nie oddadza zelżywośći zá zelżywość/ wielki z tad pożytek ten ktory ich vſkromił odnieśie. Bedźie z tymi beſtyámi páſſyámi ſwymi vſkromionymi chodźił po wśiach y miáſteczkách/ wſzedźie im ſie beda rozmaići dźiwowáć. A ktoż táki? Y ludźie/ y ſámi Aniołowie. Spectaculum facti ſumus mundo & Angelis & hominibus. *Jednym dźiwowiſkiem* (mowi Apoſtoł) *ſtáliſmy ſie y Anyołom y ludźiom.* Dźiwowáć ſie y cudowáć beda ludźie y Anyołowie/ kiedy obacza człowieká/ ktorego páſſye namietnośći z nátury dźikie/ za ſtáránіem y ćwiczeniem vſkromione y vmartwione beda/ ták iż ſie ná nieprzyiaćielá krzywde czyniacego namniey nie porwa: náwet ſam ſie Pan Bog temu przypátrowáć y z tego ſie ćieſzyć bedźie. A zátym pátrzac ná tych lwow y niedźwiedźiow/ y z nich ſie ćieſzac/ tych ktorzy ie vſkromili wielce łáſka ſwoia vdáruie. Probá tego z Piſmá ś. kiedy ſie wſzczeły miedzy páſterzámi Abrahámowymi/ á miedzy páſterzámi Lothowymi wielkie ſwary około paſze: Abráhám ś. wielce vſkromił/ vmartwił páſſye ſwoie/ niechćiał ſie ſwárzyć/ vſtepował y lepſzey paſzy/ lepſzey źiemie/ dla zgody. Dixit ergo Abraham ad Loth, ne quæſo ſit iurgium inter me & te, & inter paſtores meos & paſtores tuos, fratres enim ſumus: ecce vniuerſa terra coram te eſt, recede à me obſecro: ſi ad ſiniſtram ieris, ego dexteram tenebo; ſi tu dexteram elegeris, ego ad ſiniſtram pergam. *Oto práwi wſzytká źiemiá ieſt przed tobą, odſtąp proſze odemnie: ieżeli ná lewą ſtrone poydźieſz, ia ſie przy práwey zoſtáne; ieżeli zaś práwą ſobie obierzeſz, ia ná lewą poyde* Dźiwowáli ſie ludźie/ dźiwowáli

Sapien: 5

Pſal: 5.

1 Cor: 4.

Gen: 13.

wowáli ſie y Anyołowie/ dźiwował ſie y ſam Pan Bog onym niedźwiedźiom vſkromionym/ to ieſt/ namiętnoſćiom Abráhámowym vmartwionym: y náćießywßy ſie P. Bog zwidoku tego/ pátrzćie iáko wiele dáie temu/ ktory te niedźwiedźie vſkromił. Dixitque Dominus ad Abraham poſtquam diuiſus eſt ab illo Loth: leua oculos tuos & vide, à loco in quo nunc es ad aquilonem & meridiem, ad orientem & occidentem, omnem terram quam conſpicis tibi dabo & ſemini tuo vſque in ſempiternum. *Rzekł práwi Pan Bog do Abrahámá iáko ſkoro Loth odſtąpił od niego: Podnieś oczy twoie, y pátrz, z mieyſcá ná ktorym teraz ſtoiſz, ná pułnocy, y ná południe, ná wſchody ná zachod, wßytke źiemie ktorą tu widźiſz, tobie y potomkom twoim dam ná wieki.* Toć tedy pewna rzecz/ iż ſtromne á cierpliwe zeląywoſći znoßenie/ przynoſi człowiekowi bonum vtile, wielkie pożytki: bo y łáſke Bożą/ y odpuſczenie grzechow.

CO ſie tknie drugiego punktu: iż przynoſi bonum honeſtum, dobro vczćiwe: ták pokázuie. Tym gdy kto ſtromnie potwarzy y rozmáite zeląywoſći w oczy záđáne cierpliwie znoſi/ tym mowie ſámym/ y te cnotę/ te piękność ktorą miał/ oczom ludzkim pokázuie; y nowey krom tego piękności y ozdoby nábywa. Toć to ſtromne zeląywoſći zniesienie/ przynoſi człowiekowi bonum honeſtum, dobro vczćiwe. Jż to ſtromne z nieśienie zeląywoſći/ te ktorą kto miał cnotę/ oczom ludzkim pokázuie; á zátym go wielce czći/ ták obiáśniam: Beda owo dwie oſoby miſterna rzemieślniká vrobione robotą/ obie świeca złotem/ obie ſie ßczero złotymi bydź pokázuią: á iednák w rzeczy ſámey iedna bedźie drewniána z wierzchu tylko pozłoćiſta/ druga záś wßytká ßczerozłota. Poczymli poznamy ktora drewniana á ktora ßczerozłota: ponieważ obie iednáko złotem świeca: z kąd doydźiemy/ po czym/ co złoto á co drewno: Záiſte po tym oſobliwie: tnyćie ßábłą ábo ſiekiera w drewniána oſobę/ áliści ſie záraz w głębiźnie drewno pokázuie/ ná wierzchu złoto á záraz potym drewno: tnyćie y drugi raz y trzeći y dźieſiąty/ záwße drewno. Tnyćießieno wßczerozłotą oſobę/ álić iáko z wierzchu było złoto/ ták y w głębiźnie złoto/ tnyćie drugi trzeći y dźieſiąty raz/ záwße bedźie złoto: y potym doydźiećie/ iż tá oſobá ßczerozłota. Tákci ſie záprawdę ná tym świećie dźieie: Wiele ſie oſob/ wiele ludźi świeci iáko złoto/ wiele ſie ich zda bydź dobrych/ ćichych/ świątobliwych/ wiele ich z wierzchu złoto cnoty y świątobliwoſći pokázuią; á przećie wrzeczy ſámey ſą niektorzy nie złoto/ ále drewno/ to ieſt/ w rzeczy ſámey złośliwi/ nie świątobliwi. Drudzy záś ſą ktorzy y zwierzchu iáko złoto świeca/ y w rzeczy ſámey ſą ßczere złoto/ ſą świątobliwi. A poczymże poznamy kto drewno á kto złoto: kto w rzeczy ſámey dobry á kto niedobry: Potym poznamy: kiedy owo kogo tkną ſłowem zeląywym/ potwarzą wielką/ áż ſie on ozwie/ rozgniewa ſie iáko iędzá/ iáie/ ſwárzy ſie; pokázuie tym ſámym iż drewno/ zwierzchu tylko iáko złoto świeci. Ale kiedy owo kogo tnieß ſłowem zeląywym iáko oſtrą ßáblą/ kiedy kogo potwarzyß/ znieważyß; á on to ſkromnie z nieśie/ nie rozgniewa ſie/ nie zápali; to to ßczere złoto/ bo dobroć: tnieß drugi raz y trzeći y dźieſiąty/ záwße złoto/ záwße dobroć/ nigdy ſie nie rozgniewa/ nigdy ſie ná ćie nie oburzy/ to prawdźiwa cnotą/ to świątobliwoſć. Tákać była dobroć/ y táka świątobliwoſć Chryſtuſá Páná náßego: Z wierzchu/ to ieſt/ wpoſtępkách zwierzchnych/ pokázował świątobliwoſć wßeláką. Cięto nie raz w Chryſtuſá mieczem potwarzy: In Beelſebub Principe Dæmoniorum eicit dæmonia. *W Beelzebubie kśiążęciu Czártowſkim wyrzuca czárty:* áż on pokazał ſie złotem/ zniosł to ſtromnie. Cięto drugi raz ießcze głębiey: Nonne bene dicimus nos, quia ſamaritanus es, & dæmonium habes. *Czyli my nie dobrze mowiemy żeś ty ieſt Sámarytánem, y czártá w ſobie maſz?* A tu ſie złoto pokazało/ y to zniosł cierpliwie. Cięto ießcze głębiey/ gdy ná krzyżu/ blaſphemabant eum, bluźnili go: náwet ſámi łotrowie społ wiſzący conuiciabantur ei, *vrągali ſie z niego;* á

Luc: 11.

Mar: 15.

przećie

przećie nic ſie nie pokazało tylko złoto/ tylko dobroć: Wßytek zgołá Chryſtus pokazał ſie w tych ćietych rázach ßczerozłotym/ prawdźiwie świátobliwym. Toć tedy pewna rzecz/ iż ſkromne zelżywości y potwarzy zniesienie/ pokázuie w człowieku cnoty piękność, ktora ſie w nim znáyduie: Toć go multum honeſtat, przynosi człowiekowi wielkie dobro vczćiwe.

Że też przynosi y nouam pulchritudinem, nowa piękność/ ták pokázuie. Pewna rzecz/ iż kretá biała/ ábo wapno/ ábo śnieg/ nikogo nie vczernia: á przećie ſpráwiedliwi bedąc ſámi biali/ Dealbauerunt ſtolas ſuas in ſanguine Agni, *vbielili ßáty ſwoie we krwi Bárán' owey*, czernią grzeßniki; bo żárliwością czći Bożey zápaleni/ wyrzucáią im ná oczy ich wyſtępki y złości. Takći nad śnieg bielßy Jan ś. Krzćićiel czernił Herodá/ ná oczy mu przed ludźmi grzech iego iáwny wyrzucáiąc y mowiąc: Non licet tibi habere vxorem fratris tui. *Nie godźić ſie mieć żony brátá twego.* Dla tegoż bał ſie go Herod: Metuebat Ioannem ſciens eum virum iuſtum & ſanctum. *Bał ſie práwi Ianá, wiedząc iż był ſpráwiedliwy y świety.* A zgołá wßyſcy grzeßnicy boią ſie ſpráwiedliwych/ áby ich nie poczernili/ to ieſt/ ich złości świátu nie pokázali. Mowią ábowiem v Medrcá. Circumueniamus ergo iuſtum, quoniam contrarius eſt operibus noſtris. &c. improperat nobis peccata legis, & diffamat peccata noſtra. *Oßukaymy práwi ſpráwiedliwego, ponieważ ieſt przećiwny vczynkom náßym, zárzuca nam grzechy Zakonu, y ſtawi grzechy náße miedzy ludźmi.* A ták pewna rzecz/ że ſpráwiedliwi ſámi białymi bedąc/ mogą poczernić grzeßników. A grzeßnicy co? Czy mogą też poczernić ſpráwiedliwych? O záprawde ſámi grzeßnicy nieprzyiáćiele náśi ſą czarni: o nich ábowiem mowi Prorok. Denigrata eſt ſuper carbones facies eorum. *Vczerniona ieſt nád węgle twarz ich.* Ale bedąc ſámi czarni/ y chcąc też ſpráwiedliwych poczernić ſwoiemi zelżywościámi/ potwarzámi/ ktore im záđáią/ nie tylko ich tymi nie ßpeca/ nie czernią/ ále też kiedy te ich potwarzy y zelżywości ſkromnie znioſą/ ießcze im wiekßey piękności/ białości y ozdoby przydádzą. Jáſna tego probá z Piſmá ś. Czarni Pháryzeußowie z potwarzyli Szczepaná ś. Ták bowiem czytamy w Piſmie ś. w Dźieiách Apoſtolſkich. Et ſubmiſerunt teſtes, qui dicerent ſe audiuiſſe eum dicentem verba blaſphemiæ in Moyſen & in Deum. Act: 6. *Y ſtawili práwi świádkow ktorzy mowili, żeſmy ſłyßeli mowiącego Szczepaná ſłowá bluźnierſkie ná Moyżeßá y ná Bogá.* A czy poczernilиß tymi ſwoiemi potwarzámi Żydzi Szczepaná świętego? Bynamniey. A owßem go dáleko piękniey ßym ozdobniey ßym vczynili. Ták ábowiem mowi Piſmo ś. Et intuentes eum omnes qui erant in concilio, viderunt faciem eius tanquam faciem Angeli. Actor: 6. *Y pátrzące práwi ná niego wßyſcy ktorzy byli ná ſądzie, widźieli twarz iego, iáko twarz iednego Anyołá.* Pátrzćie/ nigdy ták piękney go nie widźieli przed potwarzámi y zelżywościámi/ iáko go widźieli po ſkromnym zniesieniu potwarzy y zelżywości. A Zbáwićielá náßego o iáko chćieli poßpećić/ poczernić Pháryzeußowie/ á nie mogli gorzey iáko dźiś/ gdy mowili: dæmonium habes: A won czás kiedy mowili. In Beelzebub principe dæmoniorum eijcit dæmonia. *Mocą Xiążęcia Dyabelſkiego wyrzuca czárty.* A oßpećiliß go tym? O záprawde gdy to ſkromnie y ćierpliwie znioſł/ nietylko nie oßpećili/ ále go też piękniey ßym y ozdobniey ßym vczynili: bo wyſtąpiwßy iedną z rzeße niewiáſtá/ gdy go oni lżą/ á on ćierpliwie znoſi; wielkim go głoſem czći y zdobi. Extollens vocem quædam mulier de turba, dixit: Beatus venter qui te portauit &c. Luc: 11. *Podniożßy głos niektora niewiáſtá z rzeße, záwołáłá: Błogoſławiony żywot ktory ćie noſił, y pierſi ktoryches pożywał.* Toż ſie z námi ſtánie/ gdy ſkromnie á ćierpliwie znoſić bedźiemy zelżywości: nie tylko nas nieprzyiáćiele náśi tym nie oßpeca/ ále y owßem wielce ozdobią. Pospolićie gdy nas kto przy ludźiách lży słowy/ dla tegoſmy niećierpliwi y odeymuiemy ſie/ áby nas ſobie lekce nie ważono/ y námi nie pogárdzano. O záprawde nie potrzebá nam ſie te[o] obawiáć;

Apoc: 7.

Mar: 6.

Sap: 2.

Thren: 4.

bo y owßem gdy nas ſkromnie y ćierpliwie znoßacych ludźie obacza/ ſtawić nas z ćierpliwośći náßey beda. Sluchayćie o tym nie mnie/ ale Chryzoſtomá ś. *Hom: 39. in Acta Ap.* Jn contumelijs nihil nos contriſtat, vt eorum qui nos vident ſententia. Non enim æquale eſt publicè contumeliâ aſpergi & priuatim, ſed illas quidem priuatas contumelias facile feremus quando nemine conſcio & ſine teſte hoc patimur. Itaque quod triſte eſt, non eſt ex natura contumeliæ, ſed ex ſententiâ ſpectantium, vt ita non videatur contemptibilis eſſe. Quid igitur ſi hæc pro nobis ſit, nonne qui contumeliâ afficit fit ignominioſus, quando pro nobis ſententiam fert? Vtrum condemnant præſentes eum, qui contumeliâ afficit, an eum qui contumelia afficitur & ſilet? vtrum igitur condemnamus omnes? Manifeſtum, eum qui contumeliâ afficit, & ſi minor quidem ſit, inſanire illum dicemus; ſin par honore, deſipere; ſi autem maior, neque ſic approbabimus. *W zelżywośćiách práwi nic nas wiecey nie záſmuca, iáko zdanie tych ktorzy to ſłyßą. Inßa ieſt bowiem bydź zelżonym przy ludźiách, inßa ná oſobnośći, gdy nikt nie widźi, áni ſłyßy: y ták zdánie tylko przytomnych, ktorzy nas przeto lekce ważą, wielce nas trapi. Coż tedy rzeczemy, ieżeli y to zdánie przytomnych bedźie zá námi, nie przećiwko nam? Otoż ia pokázuie, iż y zdanie przytomnych, kiedy nas kto lży, á my ćierpiemy, ieſt po nas, á nie przećiwko nam. Ktoregoż bowiem przytomni potepiáią, czy tego ktory lży, czyli tego ktory zelżywość ćierpliwie znośi? Jáſna rzecz, iż tego potepiáią ktory lży: y iezeli ieſt podleyßy nád tego, ktorego lży, zá ſtałonego go máią; ieżeli mu záś rowny, zá lekkomyślnego: ieżeli záś zacnieyßy nád niego, za dźiwaká go poczytáią: tego záś ktory ćierpliwie znośi, nienáwmownie wyſławiáią.* A nie dźiw mowi tenże Chryzoſtom ś. ten ábowiem ieſt iákoby drugi Anyoł/ ow záś z nieważáiacy/ áni człowiekowi podobien: Ow ćierpiacy nie tylko ſwoie ále y cudze złe znośi/ ten záś znieważáiacy/ áni ſwego złego znieść może. A przeto ć tenże Chryzoſtom ś. ná pomienionym mieyſcu ćießy wßytkich zelżywośći niewinnie ćierpiacych. Hæc vobis qui contumeliâ afficimini cõſolatio eſt. Contumeliâ afficimini, contumeliâ afficitur & Deus, exprobramini, exprobratur & Deus, conſpuimini, ſane nobiſcum communicauit & Dominus noſter: nunquam autem contumeliâ affecit. Et ita nos ſumus qui communicamus Chriſto, non vos: ferre enim eum qui contumeliâ afficit, Dei eſt. Contumeliâ autem afficere immeritum, dæmonibus congruit, cum quibus ſtant qui contumelia afficiunt. *Tym ſie práwi ćießćie, ktorzykolwiek iakie zelżywośći ćierpićie. Potwárzáią was, potwarzáią y Bogá: vragáią ſie z was, vragáią ſie y z Bogá: plwáią ná was, z námi to cierpiat y P. náß Iezus Chryſtus, á przećie nikogo nie zelżył. Y ták my zelżywośći cierpiacy z Chryſtuſem ćierpiemy, potwarżaiacy záś nic z Chryſtuſem ſpolnego nie máią. Znieść bowiem cierplivie potwarz, rzecz ieſt Boſka, ále potwarzyć rzecz ieſt Dyabelſká.* Tenże znowu Chryzoſtom Swiety *Hom: 40. in Acta Ap.* dowodźi tego/ iż ćierpliwie znośić zelżywośći nikogo nie ßpeći/ ále y owßem zdobi. ſłowá ſą Doktorá ś. Melius eſſet viperam, & ſerpentem in corde poſitam eſſe, quàm iram. Nam ille quidem ſtatim nos liberaret, hæc autem manet ſemper dentes fortiter infigens, immiſſoq; veneno, peſſimarum cogitationum exercitus producit. Sed hæc facio, ne derideat, ne cõtemnat? Miſer homo, non vis à conſeruo derideri, ſed odio haberi à Domino tuo. Non vis contemni à conſeruo tuo, & contemnis Dominum? Quid magis ridiculum, & quid frigidius animâ, quæ ſemper iraſcitur & vult vlciſci? Muliebris ac puerilis hæc voluntas eſt. Nam vt illa etiam contra inanimata iraſcitur, & ſi non percutiat pauimentum, non dimittit irã, ita profecto & hi. Etenim iræ imperium ferre, puerilis animi eſt; imperare autem fortitudinis fuerit. Igitur nos non ridemur ſi ſapienter agamus, ſed illa ab affectione non vinci, non eſt contemptibilium hominum. Ita autem timere externum riſum & propter hunc affectioni

propriæ

propriæ ſubiacere & Deum offendere, contemptiſſimorum hominum fuerit; non vlciſci, Deo facit æquale. Riſumne hoc putas? vtinam de me omnes hoc dicerent, inutilis & miſer homo eſt; omnes in illum contumelias iaciunt, ipſe autem fert, omnes inſiliunt, ipſe autem non vlciſcitur: vtinam apposuiſſent, neque ſi vellet poſſet, vt mea laus ſit ex Deo, & non ex hominibus. Dicat, propter ignauiam & timiditatē non vlciſcitur. Nihil hoc nobis nocet, quando Deus ſcit: ſed theſaurus noſter tantò fidelius obſeruatur. Nullus me lædens deriſit me inquit, hoc eſt, vltus ſum: Quin ob hoc derideri mereris, quia vltus es. *Lepieyby prawi śmiie ábo weżá ná ſercu położyć, ániżeli gniew, bo on łácnoby nas opuśćił, ágniew vchwyćiwßy nas mocno zębami ſwoiemi, y iádem zárażiwßy, przeklętych myśli woyſko prowadzi. Ale ſie práwi gniewam, żeby ſie ze mnie nie śmiał, áni mną pogardzał? Mizerny człowiecze, niechceß bydź od towárzyßá wyśmiany, áchceß v Bogá twoiego dla gniewu ktory trzymaß bydź w nienawiśći? Niechceß od towárzyßá bydź wzgárdzonym, á ſam gniewáiąc ſie Bogiem twoim gardźiß? Cożeſt śmiechu godnieyßego, iáko gniewáć ſie y chćieć ſie zemśćić? Niewieśćia to y dźiecinna wola. Iáko bowiem nieświeſty y dźieći gniewáią ſie y ná nieme rzeczy: iák y ći. Dáć ſie gniewom vwodźić, dźićińſka to, ále ſie gniewowi ſprzećiwić ieſt mocnego káwálerá. Nikt ſie tedy z nas śmiać nie może, ieżeli ſobie mądrze poſtępowáć będźiemy, lecz ieżeli ſie áffektowi złemu damy zwyćiężyć, każdy nas bączny wyśmieie. Reſpektowáć ná śmiech powierzchny, y przeto dać ſie áffektom vwodźić, y Bogá obrażáć, ieſt to rzecz naypodleyßych ludźi ná świećie: Nie mśćić ſie Bogu rownym czyni. A wiec to śmiech śday Boże áby ſie ze mnie wßyſcy śmiali, y mowili: niepożyteczny to człowiek y mizerny bo oto go wßyſcy potwarzáią, wßyſcy lżą, á on to znoſi, wßyſcy ná niego náſtępuią, á on ſie nie mści. O gdyby przydali y to: choćby też chćiał nie może ſie zemśćić, áby tak chwałá moiá byłá z Páná Bogá, á nie z ludźi. Niech mowi, dla gnuſnoſći ſwoiey y boiáźni nie mści ſie: nic nam to nieſkodźi, kiedy Bog wßytko wie, y owßem tym ſámym ſkarb náß beſpieczńie chowamy. Mowiß, nikt ſie ze mnie nie śmiał, ktokolwiek mie obrażił, to ieſt, zemśćiłem ſie nád káżdym: y owßem, dla tego śmiać ſie z ćiebie potrzebá, żeś ſie pomśćił.* Pewna to tedy/ iż ćierpliwe á ſkromne żelżywośći y potwarzy znoßenie/ przynośi człowiekowi magnum bonum honeſtum, wielkie dobro wzćiwe.

CO ſie tknie trzećiego punktu: iż też ſkromne á ćierpliwe znoßenie żelżywośći y potwarzy/ przynośi nam bonum delectabile, tákim ſpoſobem pokázuie. Mieć pokoy od naygłownieyßego nieprzyiaćiełá czártá przeklętego/ ieſt to magnum bonum delectabile, ieſt rzecz wćießna: bo pokoiem naywięcey ſie ludźie ćießą. Jáko tedy doſtępuiemy pokoiu od czártá przeklętego? Záprawdę nie tym doſtępuiemy/ kiedy ludźi nas lżących/ deſpektuiących/ potwarzáiących/ my też lżemy/ deſpektuiemy/ y wzaiemnie potwarzamy: ále raczey w ten czás/ gdy ich ſkromnie znośiemy. Podobieńſtwem to obiáśnie. Chce owo kto ognią ſkrzeſáć/ y wielki nániećić ogień/ wezmie w ręke krzemyk/ w druga żelaſko/ vderzy żelaſkiem w krzemyk/ áliśći żadnych iſkier z ſiebie nie wydáie/ vderzy y drugi raz y dźieśiąty raz vderzy/ przećie iſkier nie widáć: Cóż tu krzeßący z tákim krzemykiē czyni? porzuca go/ zárzuca od ſiebie iáko niepotrzebny. Niechżeby ten człowiek wźiął w ręke inßy krzemyk/ y vderzyłby żelaſkiem/ áż záraz leciałyby z niego iſkry; vderzyłby y drugi raz y dźieśiąty/ záwßeby iſkry obficie lećiały. Co rozumieće/ czyliby ten krzeßący zárzućił ten krzemyk iáko niepotrzebny? Przyznaćie/ żeby nie zárzućił/ y owßem dobrzeby go ſobie iáko wielce potrzebny do niecenia ognią chował. Jáko Chryſtus P. przyßedł ignem mittere, ogień miłośći bliźniego wzniećáć ná tym świećie/ ták czárt przeklęty przychodźi ogień nienawiśći y niezgody/ gniewu y ſwarow/ nieći ná tym świećie. Bierze tedy czárt człowieká iákiego/ iáko krzemyk iáki/ y vderza w niego żelaſkiem/ to ieſt/ iákim złym człowiekiem; vderza mowie przykrymi żelżywymi ſłowy: ieżeli

wy: ieżeli z tego człowieká iſkry nie poleca/ ieżeli ſłowá złe/ gniewliwe/ wet zá wet oddáiace/ z vſt nie wynida; porzući czátt przeklety (gdy tey ćierpliwośći czeſto bedźie) ten krzemyk/ iáko iemu do niecenia ogniá nie pożyteczny/ to ieſt/ da pokoy wiecey tákiemu człowiekowi/ pobudzáć przećiwko niemu nieprzyiáznych ludźi nie bedźie. Ale ieżeli krzemyk/ ktory czárt w reke weźmie/ zá vderzeniē w żelaſko/ to ieſt/ zá zelżywośćia/ potwarza od nieprzyiaćielá/ ieżeli mowie ten krzemyk iſkry ogniá z śiebie w da/ ieżeli ſłowá złe/ gniewliwe przećiwko ádwerſarzowi ſwemu z vſt ſwoich wypuśći/ z chowa czárt przeklety ten krzemyk/ tákiego człowieká/ to ieſt/ czeſto nieprzyiáznȳ człowiekiem tákiego vderzáć bedźie: bo czeſto bedźie pobudzał żeby go deſpektowano/ lżono/ gdyż tákim ſpoſobem czárt przeklety dokázuie ſwego/ to ieſt/ wznieca miedzy ludźmi ogień gniewu/ nienawiśći. A ták myliſz ſie káżdy/ gdy mowiſz; ieżeli mu zmilcze/ bedźie mie ták czeſto turbował/ bedźie mie zniewazał/ ále gdy mu ſie raz y drugi odeyme/ zániecha mie: myliſz ſie nieboże ná tym/ bo y owſzem gdy ſie odeymuieſz/ gdy zá zeby z nim idźieſz gdy ogień niepokoiu wzniećiſz/ nie dać pokoiu czárt; ále gdy zmilczyſz/ y ćierpliwie znieśieſz/ cale ćie zániechá/ y ták mieć bedźieſz bonum delectabile, pożadány pokoy/ nád ktory nic milſzego/ nic vćieſznieyſzego nie máſz.

Otożem pokazał Chrześćiánie naymilſzy/ iż ſkromne á ćierpliwe zelżywośći y potwarzy znieśienie/ troiákie nam przynośi dobro/ vtile, honeſtum, & delectabile, pożyteczne/ vczćiwe/ y vćieſzne. Stáraymyſz ſie tedy ábyſmy przykłádem dźiśieyſzym Zbáwićielá náſzego/ wſzytkie zelżywośći y potwarzy ćierpliwie znośili: Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wiekow. AMEN.

NA KWIETNĄ NIEDZIELĘ

Ewángelia v Mátheuſzá S. *w Rozdź: 21.*

WOn czás: Gdy ſie przybliżał Jezus ku Jeruzalem/ y przyſzedł do Bethphági do gory oliwney: tedy Jezus poſłał dwu vczniow ſwoich/ mowiąc im: Idźćie do miaſteczká krore ieſt przećiwko wam; á nátychmiaſt naydźiećie oślice vwiązáną/ y ośle z nią. Odwiązawſzy/ przywiedźćie mi. A ieśliby wam kto co rzekł: powiedźćie/ iż Pan ich potrzebuie: á zárázem puśći ie. A to ſie wſzytko sſtáło; áby ſie wypełniło co ieſt powiedźiano przez Proroká/ mowiącego: Powiedźćie corce Syońſkiey; Oto twoy krol idźie tobie ćichy/ śiedzący ná oślicy/ y ná oślećiu/ ſynu podiárzemney. Szedſzy tedy vczniowie/ vczynili iáko im był roſkazał Jezus. A przywiedli oślice y ośle: y włożyli ná nie odźienia ſwoie/ y wſádźili go ná nie. A rzeſzá bárzo wielka ſłáli ſzaty ſwoie ná drodze A drudzy obćináli gáłązki z drzew/ y ná drodze ſłáli. A rzeſze naprzod y ná zad idące/ wołáły/ mowiąc: Hoſánná Synowi Dawidowemu: błogoſłáwiony ktory idźie w imie Páńſkie. Hoſánná ná wyſokośćiách.

KAZANIE

KAZANIE PIERWSZE.

Ecce Rex tuus venit tibi. *Matth: 21.*

Oto Krol twoy przychodźi tobie.

CZárt przeklety/ y Chryſtus P. czeſtokroć do duſzy náſzey przychodźą/ nápieráiąc ſie krolowáć. Chrześćiánie naymilſzy. Czárt przeklety iż vtráćił Kroleſtwo Niebieſkie/ złożony ieſt z kroleſtwá. Z czego wychwala Páná Bogá ſwoiego Przenaświetſza Pánna ſpiewáiąc: Fecit potentiam in brachio ſuo, diſperſit ſuperbos mente cordis ſui. Depoſuit potentes de ſede, & exaltauit humiles. *Vczynił prawi moc w rámieniu ſwoim, roſproſzył pyſznych myśla ſercá ſwego. Złożył mocarze z ſtolice, y podwyższył pokorne.* Vtráćiwſzy mowie to kroleſtwo/ ná tym wſzytek ieſt/ áby krolował w duſzách náſzych/ to ieſt/ o to ſie pilnie ſtára/ ábyſmy wola iego czynili/ ábyſmy Páná Bogá grzechámi náſzymi obrażáli. Z drugiey ſtrony Chryſtus Pan przyieżdża do nas/ iáko dniá dźiśieyſzego przyiáchał do Jeruzalem: przyieżdża mowie przez wnetrzne nátchnienia/ iáko ſam mowi. Ego ſto ad oſtium & pulſo. *Ia práwi ſtoie v drzwi y kołáce.* Znowu: Fili mi præbe mihi cor tuum. *Synu* (to ieſt człowiecze) *day mi ſerce twoie:* to ieſt/ pozwol mi rządźić ſercem twoim/ áby ták we wſzytkim záchowało ſerce twoie wola Boſka. Kogoż tu tedy zá krolá do duſzy náſzey przyimowáć mamy? Pokaże ia ná teráźnieyſzym kazániu/ iż nieſłuſzna zá krolá przyimowáć czártá przekletego/ y niepożyteczna: Przećiwnym ſpoſobem ſłuſzna y pożyteczna przyimowáć zá Krolá y Páná/ Chryſtuſá. Bedźie to ku czći y chwale Zbáwićielá náſzego/ á ná pożytek náſz:

Apoc: 3

Prou: 23

MIm iáśnie pokázowáć poczne/ iż nieſłuſzna przyimowáć czártá zá krolá/ to ieſt/ nieſłuſzna zezwalać ná pokuſy iego/ ktorymi nas do grzechow prowádźi; á z drugiey ſtrony ſłuſzna przyimowáć Chryſtuſá zá Krolá/ to ieſt/ pełnić we wſzytkim wola iego świeta/ nim to mowie pokázowáć poczne; wprzod mi potrzebá pokazáć/ czym ieſt czárt/ á czym Chryſtus/ wzgledem duſz náſzych. Wiedzćie tedy iż czárt ieſt nieprzyiáćielem duſz náſzych/ záwſze przećiwko duſzom náſzym woiuiący. Tak ábowiem náucza Páweł ś. mowiąc. Non eſt nobis colluctatio aduerſus carnem & ſanguinem, ſed aduerſus Principes & Poteſtates, cõtra ſpiritualia nequitiæ. *Nie potykamy ſie práwi z ciáłem y krwią, ále z książęty y mocarzámi, to ieſt, z duchami złymi.* Ad Ephes: 6

Ad Ephes: 6

O tymże y ś. Jſidorus Peluſiota *Lib: 3. Epiſt:* 228. Quocirca omni cuſtodiâ ſerua cor tuum, neque enim ſimplex, ſed varia & multiplex aduerſus eum pugna eſt. Nam ſi per pudicitiam & temperantiam victus eſt, per auaritiam pugnat; cum autem hic quoque vulnus accepit, per inuidiam inſidias parat; quodſi hæc etiam aliquem ſuperaſſe conſpiciat, amicos armat; quodſi horum quoque impetus ſuſtinuerit, famulos ad bellum inſtruit: quodſi ne ab his quidem ſuperatus ſit, contemptionem & ſegnitiem immittit; quodſi hanc quoque fregerit, hoc ipſi inanimam inducit, vt acceptarum iniuriarum memoriam retineat. Quid autem omnia improbi illius tela recenſere aggrediar? Quare hæc omiſſa faciam, illudque fortitudinem tuam admonebo, vt omni ex parte oculatam ſe præbeat: quandoquidem omni quoque ex parte hoſtis eam impetit. *Dla tego práwi wſzelka ſtraſz miey około ſercá twoiego, ábowiem nie iedne, ale rozmáite przećiwko ſobie ma powſtaiące woyny: Abowiem ieżeli przez wſtyd y wſtrzemięźliwość czárt ieſt zwyciężony, przez łákomſtwo prze-*

ćiwko nam powſtáie; gdy záś y tu go zrážą, przez zazdrość śiłá ná nas gotuie; ieżeli záś obaczy że kto y te zwyćieżył, przyiaćiele iegoż własne ná niego vzbraia; ktorych ieżeli tákże zwyćieży, ſługi iego przećiwko niemu pobudza; ktorym ieżeli odpor da, pogarde y leniſtwo w nim ſprawuie; czego ieżeli w nim dokázáć nie może, o toſie kuśi, áby ná wyrządzone ſobie od kogo krzywdy pámiętał. Lecz ná co mam wſſytkie niezbożniká tego záſtrzały wyliczáć? Dla tego dawſſy im pokoy, w tym ćie vpominam, áby meſtwo twoie ze wſſytkich ſtron oſtrożne było; ponieważ też zewſſąd nieprzyiaćiel ná nie bije. Á nie kontentuie ſie tym czárt/ że przećiwko duſſy náſſey ze wſſytkich ſtron walczy/ ále też gdy duſſe zwoiować nie może/przećiwko ćiáłu woiuie. Pospolićie mowią: kto nie może vbić iezdzca/ niech vbiie koniá. Czytamy w hiſtoryách/ iż ieden pielgrzym vkrzywdzony od żołnierzá iednego/ chćiał ſie krzywdy zemśćić y onego żołnierzá vderzyć; ktory gdy záwołał/ ſtoy/ Athenienſis ſum, Atheńczyk ieſtem/ ktorego ſie bić nie godźi; vderzył koniá iego mowiąc/ Tu non es Athenienſis, Tyś nie Atheńczyk/ może ćiebie bić. Coś podobnego czyni czárt przeklety. Duſſá náſſá ieſt iákoby iezdźiec iáki: bo oney Duch ś. powiedźiał Equitaui meo aſſimilaui te amica mea. *Ieżdźie moiey vczyniłem ćie podobną przyiaćiołko moiá.* Ciáło záś náſſe ieſt iákoby bydlećiem/ iákoby koniem duſſy náſſey. Incraſſatus eſt dilectus & recalcitrauit. *Otyłſſy kochánek odwierzgnął.* Cóż tedy czárt czyni? Chce wſſytkiemi ſiłámi/ vderzáć pokuſámi ſwoiemi iedzcá/ to ieſt duſſe náſſe: czego gdy dokázáć nie może/ w ćiáło vderza. Ták ſobie poſtąpił przećiwko Jobowi świętemu/ wprzod przećiwko duſſy iego woiował; a gdy iey zwyćieżyć nie mogł/ ná ćiáło iego ſrodze vderzył. A ták czárt przeklety ieſt głownym nieprzyiaćielem naſſym/ záwſſe przećiwko duſſy y ćiáłu náſſemu woiuiącym.

Cant: 1.

Deut: 2.

Á Chryſtus Pan czym też ieſt duſſy náſſey? Záprawde wielkim przyiaćielem: ktory nie tylko nigdy przećiwko duſſy náſſey nie woiował/ áni woiuie; ále owſſem zá duſſa náſſa woiował/ broniąc duſſy náſſey/ mężnie ſie z nieprzyiaćioły potykał/ y dla tego wielkie rány dla nas y owſſem śmierć ſáme/ á śmierć okrutna podiął. Piſſe Valerius Maximus, iż Epáminondás krol Thebáński/ był ná woynie kopiią przebity/ tego gdy obſtąpiło rycerſtwo iego/ żáłuiąc iż vmierał/ ſpytał ich ieżeliż tarcza iego w cále/ y ieżeliż porażony w oney bitwie nieprzyiaćiel? Gdy mu powiedźiano/ iż porażony: rzekł/ toć ia nie vmieram/ y owſſem dopiero żyć poczynam; bo dla miley Oyczyzny żywot pokładam. To rzekſſy/ wyrwał z boku ſwoiego one kopiią/ ktora był przebity/ y záraz vmárł. Ktoż tu nie przyzna/ iż ſie ten wielce záſłużył Oyczyznie ſwoiey/ ktory zá nie krwie ſwoiey nie żałował? Chryſtus Pan nie tylko włocznią przebodźiony dla nas/ ále kilká tyśiecy ran odniożſſy vmárł zá nas. A wiec ſie tu nie pokazał wielkim przyiaćielem duſſ náſſych? O záprawde pokazał: á zwłaſſczá iż to z ſzczerey chęći y ochoty ſwoiey vczynił. Piſſe Ambroży święty/ iż wſſytká ſtárożytność/ ále oſobliwie wymowny Cicero, wielce zálecał przyiaźń dwuch przyiaćioł Dámoná y Pithyey/ vczniow Pithágory Philozofá. Gdy ábowiem Dyonizyus Tyran iednego z nich ná śmierć ſkázał/ y dźień náznáczył/ ktorego ścięty bydź miał: prosił Tyránná áby mu pozwolił czáſu do roſporządzánia domu ſwoiego/ obiecuiąc mu/ iż mu ſie miał ſtáwić ná dźień y godźine śmierći iego naznáczona. A gdy Dyonyzyus wyćiągał áby kto reczył zá niego/ on przyiaćiel iego reczył/ y ták ſie rozeſłi. Gdy potym iuż czás nádchodźił náznáczony śmierći/ rádował ſie on przyiaćiel ktory reczył/ ſpodźiewáiąc ſie iż ſie on przyiaćiel nie wroći/ á zátym on śmierć dla niego (czego ſobie bárzo życzył) podeymie. Jnáczey ſie iednák ſtáło: ſtáwił ſie on przyiaćiel ná dźień náznáczony/ á zátym ſtáłá ſie miedzy nimi wielka bárzo ſporká/ ktory z nich miał głowę ſwoie pod miecz kátowſki ściągnąć/ przeto iż ieden zá drugiego vśilnie prágnął vmrzeć. A gdy ták ſie ſtátecznie vmrzeć ieden zá drugiego nápierali/ zdumiewáiąc ſie Tyran tákiey przyiáźni/ rzekł: Nieſłuſſnie tá-

kich

kich przyiaćioł dźielić/ y owſzem przyſtoi ich prosić/ áby mnie trzećiego do ſwoiey przyiáźni przyieli. Swiádczy Ambroży świety/ iż wſzytká ſtárożytność Philozofow y Krásomowcow tákiey ſie wielkiey przyiáźni zdumiewáiąc/ wielce ią wſzytkiemi práwie ſiłámi ſwoiemi wyſławia. Lecz coż ieſt proſze zá miłość/ co zá przyiáźń tych dwuch przyiaćioł/ wzgledem tey przyiáźni y miłośći/ ktora przećiwko nam Chryſtus JEzus y Zbáwićiel náſz pokazał: Byliſmy ſtázáni od ſprawiedliwośći Boſkiey ná śmierć wieczna: Chryſtus Jezus Bog práwy ſtáwił ſie zá nas/ chcąc dla nas śmierć podiąć/ á śmierć okrutna krzyżowa. Záprawdę nie zrowna támtych przyiaćioł miłość/ tey miłośći Chryſtuſowey. Tám ábowiem człowiek zá człowieká/ przyiaćiel zá przyiaćielá/ dobrodźiey zá dobrodźieiá chćiał vmrzeć: Ale tu Bog zá człowieká/ przyiaćiel zá nieprzyiaćielá/ Pan zá ſługę/ Krol zá poddánego/ Dobrodźiey zá złoczyńcę/ śmierć podiął/ á śmierć okrutna y żelżywa. Jeżeliż tedy wielką y niewypowiedźiána przyiáźń pokazał támten przyiaćiel przećiwko przyiaćielowi ſwoiemu: Toć nieporownánym ſpoſobem wiekſza przyiáźń Chryſtus Jezus pokazał duſzy náſzey/ kiedy zá nie ochotnie ſromotna y żelżywa ſmiercią vmárł. Ták krotko pokazawſzy/ co nam ieſt czárt/ á co ieſt Chryſtus: iuż iáśnie pokázuie/ że nieſłuſzna czártá/ ále wielce ſłuſzna Chryſtuſá zá Krolá duſzy náſzey przyimowáć. Pokázuie to mowiąc tákim ſpoſobem.

Gdyby ktora Rzeczpoſpolita miáłá ſobie obieráć krolá/ y konkurrowáliby do tey Elekcyey dwáy: Jeden nieprzyiaćiel wielki tey Rzeczypoſpolitey/ ktoryby záwſze przedtym przećiwko niey woiował/ y wielkie iey ſzkody czynił: Drugi ktoryby był wielkim przyiaćielem oney Rzeczypoſpolitey/ ktoryby ná woynách z nieprzyiaćioły oney Rzeczypoſpolitey wielkie prace/ wielkie niewczáſy/ przez wiele lat podeymował/ ktoryby wiele ran dla cáłośći oney Rzeczypoſpolitey podiął. Co rozumiećie/ ktoregoby z tych ſłuſzną wźiąc zá krolá? Przyznaćie wſzyſcy/ iżby to nieſłychánie rzecz nieſłuſzna była obráć/ wźiąć zá krolá nieprzyiaćielá y ſzkodniká Rzeczypoſpolitey/ pominawſzy wielkiego tey Rzeczypoſpolitey przyiaćielá/ zániechawſzy tego ktory krwie ſwoiey dla cáłośći Rzeczypoſpolitey nie żałował/ ktory prace wielkie y niewczáſy przez wiele lat ochotnie ponoſił. A przećiwnym ſpoſobem ſłuſznaby tákiego obráć/ ktoryby był tak wielce Rzeczypoſpolitey záſłużony. Ponieważ tedy iákom iaśnie pokazał/ dwuch ieſt kompetytorow konkurrentow do krolеſtwá duſzy náſzey: ieſt czárt/ ktory konkurruie y żąda po nas/ ábyſmy go zá krolá przyieli/ to ieſt/ ábyſmy wolą iego/ Boſkie przykázánie przeſtępuiąc/ czynili. Z drugiey ſtrony konkurruie Chryſtus/ nápiera ſie krolować w duſzách náſzych/ to ieſt/ nápiera ſie ábyſmy wola iego Boſka we wſzytkim czynili. Kogoż tu nieſłuſzna zá krolá przyiąć/ á kogo ſłuſzna? Przyznáć wſzyſcy muśićie/ że nieſłuſzna przyiąć czártá przeklętego/ ponieważ iáko ſie pokázało/ on ieſt głowny nieprzyiaćielem Rzeczypoſpolitey duſzy náſzey/ on przećiwko niey záwſze woiował/ y woiuie/ on w niey záwſze wielkie ſzkody czynił y czyni: A przećiwnym ſpoſobem/ ſłuſzna zá krolá duſzy náſzey przyiąć Chryſtuſá/ ponieważ on ieſt wielkim przyiaćielę Rzeczypoſpolitey/ duſzy náſzey: bo on dla niey wielkie prace przez lat trzydźieśći kilká podeymował/ on dla niey wiele vćierpiał/ on dla niey wielkie rány/ náwet y śmierć okrutna podiął. Lud Boży dwáy Tyránnowie Zebee y Salmáná ſrodze byli vćiſneli/ y w niewoli go wielkiey trzymáli/ ták iż lud on ſrodze płákał/ y vſtáwicznie ná ták ćiężka niewolą lámentował. Obierze ſie z ludu Bożego maż ieden dźiwnie mężny ná imię Gedeon/ iáko czytamy w Piśmie ś. w Kiegách ſędźiow: y rzecze do ludu wſzytkiego vtrapionego: Ja wynidę przećiwko tym wielkim nieprzyiaćiołom wáſzym/ będę z nimi woiował/ będę ſie bił/ zdrowie moie/ krew moię odważę/ dla wolnośći wáſzych. Vczynił tey obietnicy ſwoiey doſyć/ bił ſie z nieprzyiaćioły/ otrzymał zwyćieſtwo/ y wolność ludowi Bożemu przywroćił. Ták to zá wdźięczne przyiął on lud wſzyſtek od niego/ że nie

máiąc doſyć ná tym vdárować go bo-
gáctwy ſwoiemi/ dekret vczynili/ áby
go zá Páná ſobie przyieli/ áby mu ſie
z dźiatkámi/ y potomſtwem ſwoim
wßytkim/ á nie tylko iemu/ ále y ſynom
iego/ y wßytkiey fámiliey iego w nie-
wola oddáli/ poſyłáiąc do niego z tá-
ką legácyą. Dominare noſtri tu, fi-
Iud: 8. lius tuus, & filius filij tui, quia libe-
raſti nos de manu Madian. *Pánuy
ty nád námi, y ſyn twoy, y ſyn ſyná twe-
go, boś wybáwił nas z mocy Mádyáni-
tow.* O człowiecze Chrześćiáńſki/ po-
wiedz kto był w więkßey niewoli/ czy
lud Izráelſki v Mádyánitow/ czyli ty
v czártá przeklętego? Nieporownánym ſpoſobem/ w więkßey eś ty
niewoli był v czártá/ niżeli on lud
v Mádyánitow: iáko niebo od źiemie
ták ćiężßa była niewola twoiá od nie-
woli onego ludu. Jeżeliż tedy on lud
vznał to zá ſłußną rzecz/ żeby był wy-
bawcę ſwoiego Gedeona zá Páná ſwo
iego przyiął/ á nie tylko iego/ ále y po-
tomki iego: o iáko dáleko ſłußnieyßa
żebyś ty wybawcę twoiego od czártá/
to ieſt Chryſtuſá Páná/ zá krolá ſwo-
iego przyiął! dáleko mowie ſłußnieyſ-
ßa żebyś mu ſie w niewolą ná wieki
podał/ to ieſt/ wolą iego świętą ná wie-
ki pełnił. Słuchaymy iáko nas do te-
go pobudza Bernat ś. *Serm: 2. in
Dom: poſt Epiphaniam:* pobudza mo-
wie do tego/ ábyſmy iego ſámego zá kro-
lá obierali/ y iego ſámego miłowáli.
Quid retribues Domino pro omni-
bus quæ retribuit tibi? vt ſis ſocia
menſæ, ſocia Regni, ſocia deniquè
thalami, vt introducat te Rex in cu-
biculum ſuum. Vide iam quid de Deo
tuo ſentias, vide quantùm de Deo
præſumas, vide quibus brachijs vi-
cariæ charitatis redamandus & am-
plectendus ſit, qui tanti te æſtimau-
it; imò qui tanti te fecit. De la-
tere enim ſuo te reformauit, quan-
do propter te obdormiuit in Cruce;
& ob hoc ſomnum mortis excepit.
Deſere carnales affectus, ſæculares
mores dediſce, conſuetudines no-
xias obliuiſcere. Quid enim putas?
nonne ſtat Angelus Domini, qui ſe-
cet te medium, ſi forte quod auer-
tat ipſe, alterum admiſeris amatorē?
*Coż prawi człowiecze oddaß Pánu za
wßytko coć vczynił? Co oddaß zá to,
że ćię vczynił towárzyßką ſtołu ſwoiego,
towárzyßką krolеſtwá, towárzyßką przy-
bytku, że ćię w prowádźił krol do łożni-
ce ſwoiey? Iuż tu vważay co maß trzy-
máć o Bogu twoim, iuż tu vpátruy czę-
go ſię maß ſpodźiewáć po Bogu twoim,
chćiey ſię tu pilnie przypátrzyć, iáko go
maß ściśle wzáiemną miłością miłować,
iáko go maß mocno do ſercá twoiego przy-
tulać, ktory ćię ták drogo oßácował, kto-
ry ćię ták ſobie poważył; iż ćię z
boku ſwoiego odnowił, kiedy dla ćiebie
záſnął ná krzyżu, y tám dla ćiebie vmárł.
Opuśćże o duſzo ćieleſne áffekty, oduczſię
świátowych obyczáiow, zápomniy ſkodli-
wych zwyczáiow. Coż bowiem rozumieß
czyli nie ſłoi Anyoł Páński, ktory ćię wpuſ
przetnie, ieżeli czego ćię Boże vchowáy, in-
ſzego miłośniká do ſerca twoiego przypu-
ścißł* Tymi ſłowy ten ſłodki Doktor
goraco nas vpomina/ ábyſmy nie czár-
tá/ ále raczey ſámego Chryſtuſá zá kro-
lá ſobie obierali/ to ieſt/ ábyſmy nie
wola czártowſka grzechow ſie dopuſz-
czáiąc/ ále wolą Chryſtuſową we wßy-
tkim pełnili.

Że też niepożyteczna nám czártá ſo-
bie zá krolá obierać/ á wielce pożyte-
czną Chryſtuſá; nim pokázować poczne/
potrzebá mi wprzod pokázać/ iáko nam
czart niepożyteczny/ á Chryſtus wielce
pożyteczny. Jż tedy nam czárt niepo-
żyteczny. ták pokázuie. Czárt nie ma
nic coby nam dał: Toć nam nie po-
żyteczny. Jż nie ma nic coby nam dał:
iáśnie pokázuie. Kiedy czárt Zbáwi-
ćielá néßego ná puſtyni kuſił obżár-
ſtwem/ ofiáruie mu kámienie mowiąc:
Dic vt lapides iſti panes fiant. Po- Matt: 4.
nieważ prawi iáknieß/ maß kámie-
nie/ náczyń ſobie chlebá. Co to ieſt
proße/ czemu czárt ták kuſi Chryſtuſá
Páná? Jeżeli go chćiał do obżárſtwá
przywieść/ miał go kuſić miękkiemi
raczey ſmácznymi potrawámi/ á nie
kámieniámi? Ktoż to kiedy czeſtował/
y do obżárſtwá przywodźił kogo/ ká-
mieniámi go czeſtuiąc? Czemu mu
ná puſzcza nie przyniosł czárt iákiego
tłuſtego kápłoná pieczonego/ álbo cze-
mu gdźie ná powietrzu nie vchwyćił
iákiey tłußey kuropátwy/ czemu nie vc-
hwyćił iákiego ćietrzewiá ábo prze-
pioreк/ y czemu ich Chryſtuſowi Pá-

nu dobrze

mu dobrze nágotowánych nie ofiárował: Dotego pámietam/ iż kiedy pierwſzych Rodźicow náſzych w Ráiu kuſił pokármem/ nie iákimkolwiek pokármem kuſił/ ále pięknym ná weyrzeniu y wdźięcznym do pożywánia. Gen: 3. Bo ſtáwił przed oczy niewieśćie Lignum pulchrum oculis, & ſuaue ad veſcendum. A to przeto/ áby ia był pięknośćią y wdźięcznośćią iábłká onego tym prędzey do obżárſtwá przywiódł. Czemuż tedy y tu kámieniámi tylko/twárdo bárzo potráwa kuſi cárt Chryſtuſá Páná/ námawiáiąc go do obżárſtwá? Nie inſza mowie tego záprawdę przyczyná tylko tá/ ktorą vpátrzył Chryzologus ſwięty: Tá mowie przyczyná/ iż nie miał cárt przeklęty/coby był inſzego miękſzego y ſmácznieyſzego podał Chryſtuſowi Pánu: ták bárzo ieſt vbogi cárt/ że y naymnieyſzey rzeczy ná świećie ſwoiey własney nie ma/ y dla tego Chryſtuſowi Pánu tylko to pokázuie/ co bez tego miał Chryſtus/ to ieſt/ twárde kámienie. Dic vt lapides iſti panes fiant. *Rzecz práwi áby ſię te kámienie chlebem ſtáły.* Tákći záprawdę Chrześćiánie naymilſzy: kiedy do nas cárt przeklęty przyiężdża/ chcąc nam krolowáć/ to ieſt/ chcąc ábyſmy wolą iego czynili/ nie ma nam co dáć/ chybá to co ſámi bez niego mamy. Chce kogo przywieść do nieczyſtośći/ pokázuie mu tylko oſobę iáką vrodźiwą/ podáiąc do ſercá/ możeſz v niey przyiáźń ználeść/ ieżeli maſz pieniądze/ ieżeli máſz kleynoty/ ieżeli maſz co podárować: á ſam cárt człowiekowi ná to wſzytko nic ſwego nie da. Chce kogo przywieść do zabáwy świátowey/do bieśiad/do zbytkow/ pokázuie mu tylko okázyą do te°/ podáiąc do ſercá; możeſz dobrey myśli záżyć/ możeſz ſobie dobrze podweſelić/ ieżeli maſz czym płáćić/ ieżeli maſz zdrowie/ieżeli maſz do tego wolność: á ſam człowiekowi nie da czymby zapłáćił/nie da zdrowia/nie da wolnośći. Chce kogo cárt przywieść do ambitiey/ do pychy; pokázuie mu tylko godność świátową/ vrząd iáki wyſoki/podáiąc mu do ſercá; możeſz doſtáć tego vrzędu/ tey godnośći/ ieżeli vmieſz pochlebiáć/ vſługowáć/ Pánom wygadzáć/ ieżeli maſz czym przepłáćić/ ieżeli maſz fawory y promocye ludzkie: á ſam cárt nic człowiekowi ná to nie da. Czego iáſna probá ná ſynu márnotrawnym: o ktorym Chryſtus Pan mowi w Ewángeliey ś. Conſumpſit ſubſtantiam ſuam viuendo luxurioſè. Luc: 15 *Stráwił ſubſtántią ſwoię żyiąc rozpuſtnie.* Pátrzćie/ czyio ſubſtántya ſtrawił przy grzechách/ czy ſwoie/ czy od cártá ſobie dáno? ſwoie własną ſtrawił/ á nie od cártá ſobie dáną/ nic mu nie dał cárt/ Conſumpſit ſubſtantią ſuam, o ſwoiey ſtrawie grzeſzył. Ale mu przynamniey kiedy ſwoie ſtrawił/ vżyczył czego cárt? záłożył go/ dał mu co do przyſłych grzechow/ ábo zá przeſłe grzechy? O záprawdę nic. Nemo illi dabat. *Nikt mu nic nie dał:* muſiał głod ſrogi ćierpieć. To widźićie/ iáko ieſt cárt krolę niepożytecznym. Dobrze ten iego obyczay wyráził Job ś. kiedy mowi. Prædam pollicetur ſocijs. Iob: 17. *Obiecuie obłow towárzyſtwu ſwoiemu.* Grzegorz ś. 13. *Moral*: *cap*: 16. poſtrzegł tego/ iż tu Job ś. cártá przyrownywa do owego/ ktory myśliwcow pobudza do polá. Przyidźie kto do myśliwcow/ y powie im; Widźiałem tám w tym polu/ w tym krzewiu/ zwierze/ záiące ꝛc. możećie ich doſtáć/ ieżeli maćie te rzeczy ktorych do tego potrzebá/ ieżeli maćie chárty/ wyżły/ ogáry/ iáſtrzaby/ ábo ſokoły/ ieżeli maćie przedkie konie/ ieżeli maćie czeladź/ieżeli maćie ſieći/ ieżeli ráno wſtániećie/ ieżeli biegáć/ gonić po polu będźiećie. Ták właśnie czyni cárt przeklęty: dobrá tego świátá ſą to ieden obłow/ ſą to záiące/ ſą to ielenie prędko vćiekáiące: Jáko zwierzá nie doſtánieſz/ tylko biegáiąc/ prácuiąc/ pocąc ſię/ páląc ſię ná ſłońcu/ prágnąc/ pátrząc/ pytáiąc ſię/ ogladáiąc ſię: ták żadney rzeczy świátowey nie vgoniſz/ nie doſtánieſz/ tylko z práca/ z ſáłyga/ z niezmiernym kłopotem. Prædam pollicetur ſocijs. Cárt tedy ten obłow ludźiom obiecuie: Doſtánieſz práwi przyiáźń v tey oſoby/ doſtánieſz y tego vrzędu/ tego honoru/ doſtánieſz tego zyſku/ doſtąpiſz tey intraty/ doydźieſz tego beneficium, ieżeli maſz pieſki myśliwſkie/ to ieſt/ fawory y promocye ludzkie/ ieżeli maſz ſieći/ ieżeli maſz pieniądze/ ieżeli maſz iáſtrzaby/

to ieſt/ ieżeli máß moc; ieżeli maß konie/ to ieſt/ łáſke Páńſka. Pátrzćie/ do doſtánia rzeczy świátowych przez grzechy/ nic czárt nie da ſwego/ zá ſwoie tylko muſiß wßytkiego doſtawáć: Mowi to czárt do wßytkich świátowych ludźi (iáko vpátrzył ś. Cyrillus Alexándryiſki) co niegdy mowił Rábſáces ſługá krolá Babilońſkiego do
4 Reg: 18. obywátelow Jerozolimſkich. Hæc dicit Rex Aſſyriorum: ſi vultis benedici, egredimini ad me, & comedite vnuſquiſque vitem ſuam, & ficus ſuas, & bibite aquam de ciſterna ſua. *To právi mowi krol Aſſyryiſki: Ieżeli chcećie bydź błogoſłáwieni, wynidźćie do mnie, y iedźćie káżdy z was winne iágody ſwoie, y figi ſwoie, y pyćie wode z ſtudźien waßych.* Wzywa tu ten Rábſáces lud Jerozolimſki/ do winnych iágod/ do fig/ do wody. Ták czárt przeklety wzywa ludźi do iágod winnych/
1. Ioan: 2 do fig/ do wody: Bo omne quod eſt in mundo, aut eſt concupiſcentia carnis, aut concupiſcentia oculorũ, aut ſuperbia vitæ. *Wßytko co ieſt ná świećie, ábo ieſt pożądliwość ćiáłá, ábo pożądliwość oczu, ábo pychá żywotá.* Ták do winnych iágod/ do roſkoßy ćiáłá; do fig/ to ieſt/ do bogactw; do wody/ to ieſt/ do pychy zápraßa. Ale pátrzćie/ nie obiecuie ſam dáć iágod winnych/ áni fig/ áni wod: ále mowi. Comedite vnuſquiſque vitem ſuam, & ficus ſuas, & bibite aquam de ciſterna veſtra. Jákoby rzekł: Jeżeli maćie zdrowie/ młodość/ vrodę/ przyiaźń ludzką/ záżyćie roſkoßy: ieżeli maćie dowćip/ ieżeli maćie ſpoſoby/ ieżeli maćie przemyſły/ nábadźćie ſobie bogactw: ieżeli maćie fawory ludzkie/ łáſki Páńſkie/ zdobywayćie ſie ná godnoſći tego świátá. Ták woląćie/ nic czárt przeklety nie da człowiekowi do wypełnienia grzechow/ w żadney go rzeczy nie záłoży/ o ſwoim koßćie rádzi mu grzeßyć. A przeto powſtáie przećiwko czártu przekletemu Cypryan ś. *Tract: de Ieiunio & Tentat: Chriſti.* Tu impie ac mendax, quid habes quod dare poſſis? Tua eſt ſcabies languentis, tua ſunt vlcera, hæc ſcalpis, hæc impurus ablingis: Tu cadaueribus aſſides, tu contrectas putredines, tu verſas fætores, tu ſpiritus nequam, ſanctitatis corruptor, ſimplicium perturbator, incentor libidinum, & omnium turpitudinum adinuentor. Quid das? ſcabiem & putredinem, cæcitatem, ſurditatem, & torſiones, ei quem ingrederis mortem, & ſubmerſionem porcis in quos tibi ingredi conceſſum fuit. *Ty právi niezbożniku y kłamco coż maß cobyś nam mogł dáć? Twoie ſą parchy, twoie ſą wrzody, w tych ty gmerzeß, te ty liżeß: Ty przy trupách mießkaß, ty ſie zgniłości dotykaß, ty ſmrody piáſtuieß, ty duch niecnotliwy, tyś świątoblíwości ſkażcá, proſtych zdrayca, tyś zápalácz nieczyſtości, tyś wßelkiey ſproßności wynálażcá. Coż daieß? parchy y zgniłości, y robáctwo, ślepotę, głuchotę, roſpierania boleſne tego w ktorego ty nidzieß. A coś dał nieprzyiaćiołom w ktorych ći w niść dopußczono? dałeś im ſmierć, boś dał vtopienie.* Toć tedy iáſna rzecz/ iż czárt przeklety ieſt krol człowiekowi niepożyteczny/ bo mu żadney rzeczy dobrey nie da/ bo iey ſam nie ma.

Nie ták Chryſtus Pan: ieſt człowiekowi krolem wielce pożytecznym; bo mu dáie y dobrá doczeſne/ y dobrá wieczne Niebieſkie. Jżáák Pátryárchá błogoſławiąc Jákobowi/ ták mu błogoſławi. Det tibi Deꝰ de rore cæli, Gen: 27. & de pinguedine terræ abũdantiam. *Niech ći da Bog z roßy niebieſkiey, y z tłuſtości ziemie obfitość.* Y znowu do Ezáeº mowi: In pinguedine terræ, & in rore cæli erit benedictio tua. *W tłuſtości ziemie, y w roſie niebieſkiey, będzie błogoſłáwieńſtwo twoie.* W tym błogoſławieńſtwie dwoiákim/ dwoiákie dobrá wyráźił Pátryárchá ś. dobrá niebieſkie/ y dobrá ziemſkie. A to ták ziemſkie iáko y niebieſkie/ iż ie Bog dáie/ wyráźił mowiąc: Det tibi Deus de rore cæli & de pinguedine terræ. *Niech ći da Bog z roſy niebieſkiey y z tłuſtości ziemie.* Ale y ſamże Chryſtus w Máthеuſzá ś. mowi. Primum quærite regnum Dei & Matt: 6 iuſtitiã eius, & hæc omnia adijcientur vobis. *Wprzod ſzukayćie kroleſtwá Bożego, y ſprawiedliwości iego, á to wſztko będzie wam przydano.* Tymi ſłowy obiecuie Chryſtus ſługom ſwoim dobrá y niebieſkie y ziemſkie. Miał iáko czytamy w Piſmie ś. dobrá doczeſne Saul; ktoż mu ie dał? Nie kto

inszy tylko Pan Bog/ przez Sámuelá Proroká. Miał Dawid dobrá doczesne/ Krolestwo Izráelskie. A od kogoż? Od sámego Páná Bogá. Miał Krolestwo Jeroboam/ miał Báázá/ mieli inszy krolowie Izráelscy. A od kogoż? Od Páná Bogá. Miał Cyrus Krolestwo Cháldeyskie/ miał Alexánder wielki Krolestwo Perskie/ mieli Rzymiánie Monárchią wszytkiego świátá. A od kogoż ći wszyscy mieli? Od sámego Páná Bogá. Bo on ták o sobie mowi. Per me Reges regnant, per me Principes imperant, & potentes decernunt iustitiam. *Przez mie Krolowie kroluią, przez mie Xiążętá roskázuią, y mocarze stánowią spráwiedliwość.* Kátholiccy wszyscy Krolowie ták sie pospolicie piszą: Náprzykład/ Krol Hispáński/ pisze sie Philippus Dei gratiâ Rex Hispaniæ, Philip złáski Bożey krol Hiszpáński. Krol Fráncuski pisze sie/ Ludouicus Dei gratiâ Rex Galliæ. Krol Polski pisze sie Casimirus Dei gratiâ Rex Poloniæ. Arcybiskupi tákże y Biskupi piszą sie náprzykład/ Andreas Lipski Dei gratiâ Archiepiscopus Gneznensis, Ioannes Tarnovvski Dei gratia Archiepiscopus Leopoliensis, Andreas Trzebicki Dei gratiâ Episcopus Cracouiensis. A czemuż to ći wszyscy przydáią Dei Gratiâ, z Łáski Bożey? Nie dla czego inszego/ tylko áby wyráźili od kogo máią te dobrá doczesne: dáią znáć/ iż od sámego Páná Bogá. Jáko oni Krolowie w niebie/ korony swoie rzucáli pod nogi Báránkowe/ dáiąc tym znáć/ iż wszytkie dobrá od niego mieli: ták y tu ná źiemi/ wszyscy Krolowie/ wszyscy naywyżśi Práłaci/ wszyscy bogacze/ przyznawáią iż od Báránká od Chrystusá wszytkie dobrá swoie máią/ mowiąc do niego one słowá. Tua est potentia, tua est Domine magnificentia, & potentia, & gloria, atque victoria, & tibi laus: cuncta enim quæ in cælo sunt & in terra, tua sunt: tuum Domine regnũ, & tu es super omnes principes: tuæ diuitiæ, & tua est gloria: tu dominaris omnium, in manu tua virtus & potentia, in manu tua magnitudo, & imperium omnium. *Twoiá iest moc, twoiá iest Pánie wielmożność, y chwáłá y zwyćięstwo: wszytko bowiem ná niebie y ná źiemi twoie iest: twoie Pánie Krolestwo, y tys nad wszytkie Książętá: twoie są bogáctwa y twoia sławá: ty pánuiesz nad wszytkiemi, w ręku twoich siłá y potęgá, wielkość y roskazánie wszytkich ludźi.* Y dla teyći przyczyny/ iż Pan Bog dáie dobrá doczesne ludźiom/ srodze sie Pan Bog gniewał/ kiedy ludźie te dobrá przypisowáli Mieśiącowi/ gwiazdom niebieskim/ álbo fortunie. Ták bowiem gniew swoy wyraża przez Proroká. Quid ponitis fortunæ meniã? numerabo vos in gladio &c. Dixisti: Vadã post amatores meos, qui dant mihi lanam meam, & linum meum, & oleum meum &c. Et nesciuit quia ego dedi ei frumentum & vinum & oleum. *Rzekłaś práwi duszo ludzka, poydę zá kochankámi moiemi, ktorzy mi dáią wełnę moię, y len moy, y wino moie, y oley moy; á niewiedźiałaś tego, że ia Bog dałem ći y pszenicę, y wino, y oley? karánia zá to głupstwo nie vydźiesz.* Jásna tedy rzecz/ iż Chrystus Bog práwy/ iest Krolem nam wielce pożytecznym/ poniewaź on nam dáie/ gdy zwłaszczá w nas kroluie/ gdy wolą iego świętą pełniemy/ dáie nam mowię dobrá y niebieskie y źiemskie.

Prou: 8

Paralip: 9.

Is: 65

Ose. 2.

A tuć sie srodze zdumiewa Chryzostõ ś. że raczey ludźie zá krolá przyimuią czártá/ aniżeli Chrystusá/ to iest/ raczey wolą czártowską/ niż Chrystusową pełnią: y mowi ták Doktor ś. *Hom: 29 ad populum.* Nunc itaque fit idem, quale si Rex suos quidem hæredes, Filij vero cohæredes, post alia quoque innumera beneficia nos constituere volens, contemnatur: Latronum vero princeps, qui nos parentesque nostros innumeris affecit incommodis, & infinitis plenus est malis, & nostram confundit salutem & gloriam, vno tantum obolo prætento, à nobis adoretur. Regnum Deus pollicetur, & contemnitur: Gehennam ministrat diabolus, & honoratur: hic Deus, ille diabolus. Sed præceptorum videamus differentiam; si enim nihil horum foret, nec hic quidem Deus, ille vero diabolus, nec hic quidem regnum, ille vero gehennam præberet, ipsa

mandatorum natura facile perſuadere poteſt, vt huic adhæreamus. Quid enim Deus mandat? Ea quæ faciunt glorioſos: diabolus, quæ confundunt: hic quæ innumeris inuoluũt ærumnis & ignominijs, ille multam quietem habentia. Nam vide quæſo: hic inquit, Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde, & inuenietis requiem animabus veſtris. At ille ferus eſt & immitis, & bile tumens, & iracundus, & fera magis quam homo. *Teraz tedy (práwi) toż ſie dźieie, coby było, kiedyby krol ſwoiemi nas dźiedźicámi, ſyná záś ſwego ſpołdźiedźicámi, po niezliczonych inſzych dobrodźieyſtwách, chćiał poczynić, á od nas byłby wzgárdzony: Xiąże záś zboyców, ktory y nas y Rodźicow náſzych rożlicznymi nákarmił krzywdami, y nieźliczonego pełen ieſt złego, y náſzemu vſtáwicznie przeſkadza zbáwieniu y chwale, zá pokazániem iednego hálerzá od nas byłby pokłonem vczczony. Kroleſtwo Bog obiecuie, gárdźimy nim: ogień piekielny nam dyabeł gotuie, á my go ſłánuiemy: ten ieſt Bogiem, á ow dyabłem. Lecz obaczmy rożnoſć przykazánia, gdyby áni Bog był Bogiem, áni dyabeł dyabłem; ániby Bog kroleſtwem, ániby dyabeł piekłem czeſtował; ſamá przykazań nátura, łatwo pokázać może y perſwádować nam, żebyſmy przy Bogu ſtali. Coż bowiem Bog roſkázuie? to co czyni chwalebnym: dyabeł záś to co wſtyd przynoſi: dyabeł takie rzeczy perſwáduie, ktore nieźliczone z ſobą nioſą vtrapienia y hańby; Bog záś ktore wielki pokoy przynoſą. Abowiem pátrz co ten mowi: vczćie ſie odemnie bom ieſt cichy y pokornego ſercá, á znaydźiecie odpoczynek dußom wáſzym. Lecz on ſrogi ieſt y nieludzki, gniewliwy, y beſtya raczey ániżeli człowiek.* Niechćieymyſz tedy Chrześćiánie naymilſzy przyimować zá krolá do duße náſzey czárną przeklętego/ ponieważ to nieſłußna/ y niepożyteczna; álе raczey z tymi dźiśieyſzymi dźiatkámi Jerozolimſkiemi przyimuymy zá krolá Chryſtuſá Páná y Bogá náſzego/ gdyż to rzecz ieſt ſłußna y nam wielce pożyteczna. Czego nam dopomoż Chryſte JEzu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Kwietną Niedźielę,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE W TORE.

Ecce Rex tuus venit tibi. *Matth:* 21.
Oto Krol twoy przychodźi tobie.

PRáia ſwoie te ſłowá Prorockie wdźiśieyſzey s. Ewángeliey położone/ niemáła trudnoſć Chrześćiánie naymilſzy. Krolem názywa Prorok Chryſtuſá Páná/ dźiś do Jeruzalem w iezdźáiącego. A coż to zá krol: Czyli krolowie do miaſt ſwoich ták w iezdźáią: Záprawdę nie ná podłym oſiołku/ nie vbogo/ nie ćicho w iezdźáią; álе poſpolićie z wielką pompą/ z wielką magnificencya. Juliuſz Ceſarz wiezdźał do Rzymu ták wſpániále/ iż ſie końmi przezacnymi nie kontentował/ álе czterdźieści ſłoniowiego károce prowádźiło. Pompeiuſz wielki zwyćiężywſzy Mitrydatá/ w iezdźał ná woźie/ złotá/ ſrebrá/ kámieni drogich pełnym: prowádzono przed

nim ſiedm

nim śiedm synow Mitrydátá zwyćiężonego / prowádzono y inßych więźniow rożnych narodow bárzo wiele. Nero Cesarz wracáiąc się z Grecyey do Neápolim/ w ieżdżał iáko piße Suetonius ná biáłych koniách/ ßtukę muru mieyskiego odwáliwßy/ sam wßáćie purpurowey złotymi gwiazdámi ozdobioney/ máiąc przytym ná głowie koronę wielkiemu zwyćiężcy należącą. Jeżeliż ták krolowie w ieżdżáią/ iákoż Chrystus ták podło/ ták vbogo/ bo ná iednym tylko oślećiu w ieżdżáiąc/ iest prawdźiwie Krolem? Druga trudność/ czemu Prorok mowi venit, przychodźi? Zá czásow tego Proroká ießcze Chrystus do Jeruzalem nie przychodźił / ále po wielu lat miał przyść: czemuż tedy Prorok ś. nie mowi in futuro, veniet, oto Krol tobie przyidźie/ále mowi in præsenti, Ecce Rex tuus venit. *Oto práwi Krol twoy przychodźi.* Trzećia trudność/ czemu Prorok ś. mowi: Tibi, tobie Corko Syońska? Wżdyć to Zbáwićiel nie tylko Corki Syońskiey/ ále wßytkiego świátá? Ták ábowiem Anyoł przy národzeniu iego oznáymował. Annuntio vobis gaudium magnum, quod erit omni populo. *Opowiádam wam wesele wielkie ktore będźie wßytkiemu ludowi.* Jákoż tedy prawdźiwie Prorok mowi. Venit tibi, tobie Corko Syońska przychodźi? Te ia trudnośći chcę ná teráźnieyßym kazániu vłácnić/ pokázuiąc naprzod / iż Chrystus Pan dźiś w ieżdża do Jeruzalem prawdźiwie Krolem: Powtore/ iż słußnie Prorok o tym przyieżdźie iego mowił in præsenti, venit, przychodźi/ choć dopiero po wielu lat miał przyść: Potrzećie/ iż ácz Chrystus dla wßytkich przyßedł / przećie słußnie Prorok mowił Corce Syońskiey/ Venit tibi, przychodźi tobie. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Luc: 2.

Iż dniá dźiśieyßego Chrystus P. w ieżdża do miástá Jeruzalē iáko prawdźiwy Krol/ tákim pokazuie sposobem. Istotá Krolá wßytká práwie záwisłá nie w pompie y mágnificencyey świátowey/ ále w dobrze czynieniu poddánym swoim. Ale ták iest / iż Chrystus Pan dniá dźiśieyßego w ieżdża do miástá Jeruzalem z wielkimi dobrodźieystwy ktore czyni poddánym swoim. Toć áczkolwiek bez pompy y mágnificencyey świátowey w ieżdża dniá dźiśieyßego do Jeruzalem/ przećie w ieżdża prawdźiwym krolem. Pierwßey propozycyey/ to iest/ iż istotá krolá nie záwisłá w pompie y mágnificencyey świátowey: náucza Chryzostom ś. chwaląc Dyogenesá Filozofá/ ktory Alexándrowi wielkiemu tákie dał napomnienie. Cum discesseris à fastu, tunc eris Rex, non sermone, sed opere. *Gdy práwi wielki Alexándrze złożyß tę pompę y mágnificencyą, ná ten czás będźieß krolem, nie słowem ále rzeczą sámą.* Iż záś Istotá krolá záwisłá w dobrze czynieniu poddanym swoim: ták pokázuie. Moyżeß ś. opisuiąc stworzenie wßytkiego świátá/ niebu y źiemi czásu ani dniá żadnego nie przydał/ napisał tylko: In principio creauit Deus cælum & terram. *Ná początku stworzył Bog niebo y źiemię.* Swiátłośći záś tenże Moyżeß ś. przydał czas y dźień: ták bowiem piße Dixitque Deus, fiat lux, & facta est lux: appellauitque lucem diem, & tenebras noctem: factumque est vespere & mane dies vnus. *Y rzekł Bog, niech się stánie świátłość, y stáłá się świátłość, y názwał świátłość dniem, á ćiemnośći nocą: y stał się wieczor y poránek dźień ieden.* A czemuż proßę ták zacznym kreaturom niebu y źiemi czásu y dniá nie náznáczył? świátłośći záś y inßym podleyßym dáleko kreaturom czásy swoie y dni przydał? Czy to podobno dla tego/ iż gdy stworzył niebo y źiemię/ ießcze czásu nie było? Nie rozumiem áby dla tego/ gdyż niebo y źiemię nie od wiekow Bog stworzył/ ále w czáśie. Czyli też to Moyzeßowi ś. przyßło z zápomnienia? Zápomniał podobno niebu y źiemi czásu náznaczyć? Ani to mowić się może: Sam ábowiem Duch Przenaświętßy dyktował Pismo ś. Moyzeßowi ś. á Duch ś. iáko Bog zápomnieć tego nie mogł. Coż tedy tego zá przyczyná? Poważny Philippus Abbas tę przyczynę vpátrzył: Stworzył P. Bog niebo y źiemię/ iákoby primas causas rerum inferiorum, pierwße przyczyny/ á zatym iákoby Pány/ Krole rzeczy niżßych: á iednák przy stworzeniu swoim

Orat: 4.

Gen: 1.

niebo y źiemiá prożnowáli/ niżßym rzeczom nic dobrego nie czynili; bo y niebo żadney ießcze influencyey nie ſpußczáło/ y źiemiá erat inanis & vacua, nic ießcze nie rodźiłá; nie nazná-cza im tedy Moyżeß ś czáſu áni dni/ wyrażáiąc tym/ iż kiedy niżßym rzeczom dobrze nie czynili/ iákoby ná świećie żadnego czáſu/ żadne° dniá nie byli. ſłowá ſą o tym pomienionego Doktorá Dum factum dicitur cælum, ſilet de temporibus, ſilet de diebus Scriptura; & rectè in eius Creatione nulla fit mentio temporis vel diei, in quo nulla inuenitur alicuius fructus productio: Ipſa terra facta eſſe in principio numeratur, in cuius creatione nullum tempus, vel dies nominatur, quia illa ſine fructu, ſine ſpecie. Jeżeliż to żadnego czáſu/ żadnego dniá/ nie dáie Piſmo tym krolom/ niebu y źiemi/ gdy niżßym rzeczom dobrze nie czynili: Toć krolowie iákoby żadnego czáſu/ żadnego dniá ná świećie nie ſą/ kiedy poddánym ſwoim dobrze nie czynią. Toć iſtotá krolow záwiſłá w czynieniu dobrze poddánym ſwoim. Sam Pan Bog Wßechmogący ieſt według Apoc:19 Piſmá ś. Rex Regum, & Dominus Dominantium, ieſt Krolem nád Krolmi/ Pánem nád Pány: ieſt mowie Krolem wiecznym/ nieogárnionym/ nieſkończonym. A byłżeby tákim/ gdyby nie czynił dobrze poddánym ſwoim? Záprawdę nie byłby: y tym ſámym gdyby przeſtał dobrze czynić/ Bogiem by nie był/ Pánęby nie był/ Krolę by nie był. Ták náucza powáżny Philo wielki Velaſques in Pſ: 100. Lib: Annot: 14. num: 5. Doktor. Illud vero quod dictum eſt, Deum eſſe ſempiternum, idem eſt ac ſi diceretur, largitor perpetuus ac benefaciens, non aliquando tantum, aliquando verò minime, ſed ſemper continuò ac indeſinenter. *To prawi co rzeczono o Bogu że ieſt wieczny, to ieſt właśnie iákoby rzeczono, ieſt wiecznie rozdáiący, dobrze czyniący, nie podczás tylko, ále záwße y vſtáwicznie.* Gdyby tu kto rzekł temu Doktorowi/ iákoż to dobrze czynić/ ieżdnoż ieſt co y Bogiem bydź? Wżdyć prius eſt eſſe, viuere, durare, quam alijs bene facere? pierwßy to koncept o Bogu/ że ieſt/ że żyie/ że trwa/ ániżeli ten koncept że dobrze czyni? Odpowiáda Philo/ nie możemy żadnego konceptu o Bogu mieć/ to ieſt/ nie możemy rozumieć o Bogu że ieſt/ że żyie/ że trwa/ ieżeli o nim oraz nie rozumiemy/ iż dobrze czyni; tak dálece iż ktoby o Bogu nie rozumiał że dobrze czyni/ nie mogłby rozumieć że Bog ieſt/ że żyie/ że trwa. Poświadcza y ś. Clemens Alexándryiſki Philonowi/ gdy *Lib: 6. Strom:* ták náucza. Nam cum ſit bonus, ſi ceſſaſſet vnquam bene facere, Deus quidem ceſſabit eſſe, quod nefas quidem eſt dicere. *Bo ponieważ prawi Bog ieſt dobry, gdyby przeſtał dobrze czynić, przeſtałby bydź Bogiem, co ſie mowić nie godzi.* Z tąd iáśnie ſie pokázuie/ iż nikt Bogá/ Páná/ Krolá/ rozumem ſwoim poiąć nie może/ bez dobrze czynienia poddánym ſwoim. A iż w tym iſtotá káżdey rzeczy záwiſłá/ bez czego ową rzecz rozumem poiętá bydź nie może: Toć w czynieniu dobrze iſtotá Páná y Krolá záwiſłá. Toć iuż prawdźiwa pierwßa árgumentu moiego propozycya/ to ieſt tá/ Iſtotá krolá nie záwiſłá w pompie y mágnificencyey/ ále raczey w czynieniu dobrze poddánym ſwoim. Drugiey propozycyey/ to ieſt/ iż Chryſtus Pan w ieźdźa dźiś do Jeruzalem z wielkimi dobrodźieyſtwy: z Piſmá ś. ták dowodze. Moyżeß ś. Chryſtuſa Páná w perſonie pięknego Jozefá ták opiſuie. O náder ßczęśliwy Jozefie/ iáko pierworodnego wołu piękność iego/ rogi iednorożcowe rogi iego. Quaſi primogeniti tauri pulchritudo eius, cornua Rhinocerotis cornua eius. Deut: 33 Wßyſcy Doktorowie dźiwuią ſie temu/ iż Jozefá według ćiáłá Moyżeß ś. przyrownał do pierworodnego wołu: rogi záś iego nie do rogow wołowych/ ále ie przyrownał do rogow Jednorożcowych. Jeżeli był Jozef piękny wedle ćiáłá/ ták iż oná Páni iego oczy ſwoie ná niego obrocićłá: á nie tylko oná ſámá/ ále też y inße vrodźiwe niewiáſty po vlicách mieyſkich z okien domow ſwoich/ dźiwnie mu ſie rády przypátrowały: iáko dáie znáć o tym Piſmo ś. onymi ſłowy. Filiæ diſcurrerunt ſuper murum. Gen: 49 *Corki prawi przebiegáły ſie po murach.* Jeżeli mowie te piękność iego przyrownał do pięknego wołu/ czemuż y rogow iego nie przyrownał

wnał do rogow wołowych? Nie dźiwowáć ſie temu: tá ieſt rożność miedzy rogámi wołow/ á miedzy rogiem iednorożcowym; iż woł wßytke moc rogow ſwoich pokázuie ná powietrzu: porwie był człowieká/ y podnoſi go ná powietrze/ rzuca nim wyſoko/ y znowu go ná rogi chwyta/ y znowu rzuca tak długo/ áż go ná ßtuki rozßárpie. Nie tak Jednorożec/ moc rogu ſwoiego pokázuie/ wielkie czyniąc dobrodźieyſtwá: moca ábowiem rogu ſwoiego znoſi trućizny wod/ czyſći wody tak/ iż wßytkim zwierzętom zdrowym pośiłkiem bydź moga. Táć była prærogátywá Joſefá ś. miał wielki bárzo rog/ to ieſt/ moc/ we wßytkim Ægipćie był pierwßym Pánem po Fáráonie: iákoż tego rogu tey mocy vżywał? Nie ná wyrządzenie złoſći: mogł bráćia ſwoie nieprzyiaćioły niegdy ſwoie/ ktorzy go zá przedáli do Ægiptu/ rozßárpáć; nie vczynił tak/ nie vżył ná to rogu mocy ſwoiey: ále raczey vżył go ná czynienie dobrze/ tak Bráći ſwoiey nieprzyiaćiołom/ iáko y wßytkim Ægipcyánom/ kiedy wßytkich mądrośćia ſwoią od ćiężkie° głodu záchował. A tak rog mocy iego nie był rog wołowy/ ále rog dobrotliwego Jednorożcá. Chryſtus Pan tákże ktorego Joſef był figura/ dźiwnie był piękny/ ſpecioſus forma præ filijs hominum, naypiękniey ßy ze wßytkich ſynow ludzkich. Ten tedy tak ślizny miał rog to ieſt/ moc wielka. O nim ábowiem mowi Zácháryaß ś. Et erexit cornu ſalutis
Luc: 1. nobis in domo Dauid pueri ſui. A iákoż vżył tego rogu? Nie iáko woł/ ále iáko Jednorożec: nikomu moca ſwoią źle nie czynił/ ále wßytkim dobrze: odgániał tym rogiem ſwoim trućizne rozmáitych chorob od ludźi
Luc: 9. Virtus de illo exibat & ſanabat omnes. *Moc z niego wychodźiłá y leczyłá wßytkich.* O czym y Mátheuß ś. Acceſſerunt ad eũ turbæ multæ, habentes
Matt: 15 ſecum mutos, cæcos, claudos, debiles, & alios multos, & curauit eos; ita vt turbæ mirarenrur, videntes mutos loquentes, claudos ambulantes, & cæcos videntes. *Przyſtąpiły práwi wielkie rzeſze do niego, maiąc z ſobą niemych, ślepych, chromych, rozmáitych niedołężnych; ták iż ſie rzeſze dźiwowały, widząc niemych mowiących, chromych chodzących, y ślepych widzących.* A dniá dźiśieyßego iáki rog/ iáka moc nieśie z ſobą do Jeruzalem? O záprawde nie wołowy/ ále iednorożcowy; nieśie z ſobą moc Boſtwá ſwoiego/ moc człowieczeńſtwá ſwoiego/ moc krwie ſwoiey Przenaświętßey/ moc żywotá ſwoiego: nieśie dlatego/ áby w Jeruzalem zá naród ludzki vmárł: y ták áby moca krwie ſwoiey Przenadrożßey y śmierći ſwoiey krzyżowey/ trućizne wßytke grzechu ludzkiego od narodu ludzkiego odegnał. A ktoż tu nie przyzna/ że pomiewaß po to w iężdża dźiś do Jeruzalem/ kto mowie nie przyzna/ iż w iężdża do Jeruzalem z wielkimi dobrodźieyſtwy? A zátym iezeli obie propozycye argumentu moiego prawdźiwe: A tá konkluzya: Toć Chryſtus dniá dźiśieyßego iáko krol w iężdża do Jeruzalem, muśi bydź prawdźiwa.

CO ſie tknie drugiego punktu: Że też ſłußnie Prorok ś. mowi/ in præſenti, Ecce Rex tuus venit tibi. Oto krol twoy przychodźi tobie: obaczmy. Wielki Doktor w kośćiele Bożym Bernat ś. *Serm: 6. in Vigil: Natiu:* Dźi náucza/ iż to maia oſobliwego taiemnice o Chryſtuśie Pánu/ iż ic nam kośćioł ś. repræzentuie iákoby záwße præſentes, to ieſt/ iákoby ſie záwße teraz dopiero dźiały Vważ práwi káżdy ſłowá Mátki náßey kośćioła ś. ktorymi nam oznáymuie w Vigilia Narodzenie iego/ ſpiewáiąc tego dniá kolende: Ieſus Chriſtus Filius Dei, in Bethleem Iudæ naſcitur. *Jezus Chryſtus práwi Syn Bozy w Bethleem Judzkim rodźi ſie* Pátrzćie/ Naſcitur, rodźi ſie. Mogłby tu nie ieden wyſtąpić y mowić: iuż ſie od tyśiąca y kilku ſet lat narodźił/ w ten czás to tedy była iſtotna prawdá że naſcitur, rodźi ſie/ kiedy ſie narodźił/ w ten czás lud wßytek vweſelił/ iáko Anyoł weſoło oznáymował. Annuntio vobis
Luc: 2. gaudium magnum. Quia natus eſt vobis hodie Saluator. *Oznáymuie wam práwi weſele wielkie, iż ſie wam dźiś narodźił Zbáwiciel.* Ale teraz iáko to może bydź prawdá/ że naſcitur, że ſie teraz rodźi? Odpowiáda káżdemu tákiemu pomieniony ſłodki Doktor. Nec

mihi quis iſta reſpõdeat indeuotus, ingratus, irreligioſus: Non eſt hoc nouum, olim auditum eſt, olim factum eſt, olim natus eſt Chriſtus. *Niech mi práwi nikt tego nie mowi, iáko niezbożny, niewdźięczny, niezakonny: niech mi práwi nie mowi: Nie ieſt to rzecz nowa, dawno o tym było ſłychać, dawno ſie to ſtáło, dawno ſie Chryſtus národźił.* Tych y tym podobnych ſłow niechce ſłuchać/ znácz bowiem te ſłowá ożiebłe nabożeńſtwo/ wielko niewdźięczność/ ktora ták mowiacy/ chce wzápomnienie puścić ták wielkie dobrodźieyſtwo: Vważáć ie máß káżdy iáko nowe/ iákoby ſie to teraz dopiero działo: Vważay/iż Ieſus Chriſtus Filius Dei in Bethleem Judæ naſcitur, Jezus Chryſtus Syn Boży w Bethleem Judzkim rodźi ſie. Ták te o Chryſtuśie Pánu táiemnice vważáli Oycowie Śś. Ták vważał Abrahám Pátryárchá: choć żył przed przyśćiem Chryſtuſowym wiele ſet lat/ pátrzył ná Chryſtuſá iákoby iuż obecnego/iáko ſám o nim Chryſtus świádczy. Ioan: 8. Abraham exultauit vt videret diem meum, vidit & gauiſus eſt. *Abrahám práwi rádował ſie, prágnął dźień moy widźieć, widźiał y weſelił ſie.* Ták ná niego pátrzyli Pátryárchowie y Prorocy Śś. choć tyśiącámi lat przed nim żyli/ przecie iáko ná obecnego pátrzyli. Ták y ty káżdy/ choćbyś żył po Chryſtuśie nie tylko przez te tyśiąc y ßeść ſet lat/ ále y przez wiele inßych tyśiecy lat/ przecie maß záwße ná niego iáko ná obecnego pátrzyć. A lubo to wßytkie táiemnice o Chryſtuśie Pánu/ pokiś tu żył ná tym świećie/ mamy záwße vważáć iákoby nam obecne; ßczególnym iednák ſpoſobem idącego Chryſtuſá ná śmierć/ mamy vważáć iákoby teraz właśnie przychodzącego ná śmierć/ y vmieráiącego. Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim miedzy inßymi miał też tákie widzenie. Jn medio ſedis, & in circuitu ſedis, quatuor animalia plena oculis ante & retro. Apoc: 4. *W posrzodku práwi ſtolice, y do kołá ſtolice, widźiałēczworozwierząt pełne oczu, y przed ſobą y zá ſobą.* S. Bazyliuſz Cyrillus y inßy/náuczáią/iż te źwierzętá były też właśnie/ktore widźiał Ezechiel Prorok w onym wielmożny wożie opiſánym w pierwßy Rozdźiale Proroctwá ſwoiego. Jeżeli to ták ieſt/ iż te były zwierzętá widźiáne od Janá ś. ktore też widźiał y Ezechiel Prorok; czemuż ſie nie pokazáły Ezechielowi pełne oczu przed ſobą y zá ſobą/ iáko ſie pokazáły Janowi świętemu: Długimi ſie dyſkurſámi nie báwiąc/ tá tego ieſt przyczyná. Ezechiel widźiał Chryſtuſá Páná ná onym wożie wſpániałym/ iákoby iuż chwalebnie kroluiącego; Jan záś ś. widźiał Chryſtuſá ná śmierć idącego/ y owßem vmieráiącego. Et vidi & ecce in medio throni & quatuor animalium, & in medio ſeniorum, Agnum ſtantem tanquam occiſum. *Y widźiałem práwi á ono wpośrodku Thronu y czworgá Zwierząt, y wpośrodku Stárcow, Báránká ſtoiącego iákoby zábitego.* Lubo tedy zwierzętá to ieſt ludźie/ względem Chryſtuſá iuż kroluiącego/ nie powinni mieć oczu y przed ſobą y zá ſobą/ ktorymiby pátrzyli ná Chryſtuſá y przed krolowániem iego/ y po krolowániu iego/ iáko ná obecnie kroluiącego: ále też zwierzętá to ieſt ludźie/ względem Chryſtuſá ná śmierć idącego y vmieráiącego/ iuż máią mieć oczy ante & retro, y przed ſobą y zá ſobą i to ieſt/ máią Intuitiuè pátrzyć ná Chryſtuſá/ vważáć go pilnie y przed śmiercią iego y po śmierći iego. A iż Intuitiua cognitio requirit præſens obiectum, iáko Filozofowie náuczáią/ máią ludźie Chryſtuſowe śmierć mieć præſentem, mieć záwße á záwße iáko obecną. Ták ia niegdyś miáłá obecną Oblubienicá Chryſtuſowá: ſpiewa bowiem w Pieniách Sálomonowych. Dum eſſet Rex in accubitu ſuo, nardus mea dedit odorem ſuum. Cant: 1. *Gdy práwi ſiedźiał Chryſtus Krol ná Máieſtácie ſwoim, nardowy moy oleiek wydawał zapách ſwoy.* Pátrzćie/ gdy vważáłá Chryſtuſá ná Máieſtácie ſwoim/ nie wſpomina áby ſie ktory człowiek do niego przybliżył. Prętko záś potym przydáie. Faſciculus mirrhæ dilectus meus inter vbera commorabitur. Cant: 1. *Snopeczek mirrhy vkochány moy miedzy pierſiámi moimi mießkać będźie.* Słowá te vważáiąc Bernat ś. *Serm: 43. in Cant:* ták mowi. Ante in accubitu Regio, modo inter ſponſæ vbera,

& qui longè erat, in breui factus est propè. Jákoby rzekł Doktor ś. gdy Krol Chrystus śiedźiał ná Máiestaćie swoim/ nie miáłá go Oblubienicá záwsze obecnego/ nie miáłá go záwsze przed oczymá: ále iáko skoro stáł sie fasciculus mirrhæ, snopek mirrhy/ gdy wielkie dla niey y rozmáite boleśći przy mece ćierpiał/ iuż sie w nim ták zákocháłá/ iż go záraz miedzy pierśiámi swoimi posádźiłá/ áby iey záwsze był przed oczyma obecnym/ áby sie z nim vstáwicznie ćieszyłá/ iego vstáwicznie iáko Vkrzyżowáne° obłápiáłá/ cáłowáłá/ y nigdy go z oká vważánia swoiego iáko obecnie dlá niey vmieráiącego/ nie spuszczáłá. Oblubienice w tey mierze rádźi káżdemu pomieniony Doktor náśládowáć. Tu quoque si sapis, imitaberis sponsæ prudentiam, atque hunc mirrhæ tam charum fasciculum, de principatu tui pectoris nec ad horam patieris auelli, amara illa quæ pro te pertulit semper in memoria retinens, & assiduâ meditatione reuoluens. *Y ty też práwi ieżeli masz rozum, náśládowáć bedźiesz mądrośći Oblubienice, y ten mirrhy kochány snopeczek, záwsze ná pierśiách twoich trzymáć bedźiesz, y ná iedne godźine, z oczu twoich nie spuśćisz; one gorzkośći, ktore dla ćiebie ćierpiał w pámięći mieć bedźiesz, y vstáwicznie rozmyśláć nie zániechasz ćiężkich iego dla ćiebie podietych boleśći.* Jeżeliż tedy wszelki człowiek Chrześćiáński/ wszytkie táiemnice Chrystusowe ma mieć sobie záwsze obecne/ á osobliwym sposobem ma mieć záwsze obecnego idącego ná śmierć Chrystusá: Toć bárzo dobrze czyni dźiśieyszy Prorok Zacháryasz ś. kiedy choć dobrze przedtym żyiąc/ má przed oczymá iákoby obecnego Chrystusá ná śmierć do Jeruzalem przychodzącego/ y mowi in præsenti: Dicite filiæ sion, Ecce Rex tuus venit, Powiedźćie corce Syońskiey/ Oto krol twoy przychodźi.

CO sie tknie trzećiego punktu: Że też dobrze mowi Prorok ś. Venit Tibi, przychodźi tobie Corko Syońska: obaczmy. Przyszedł Chrystus dla odkupienia nászego/ áby y szczątek/ y naymnieysza kropelke krwie dla zbáwienia nászego wydał. Y vczynił ták. To dobrodźieystwo ieżeli tylko człowiecze bedźiesz vważał ile vczynione wszytkim wpospolitośći/ nie ták sie pobudźisz do miłośći/ do wdźięcznośći/ do dźiękowánia Odkupićielowi twoiemu; przeto ábyś dostatecznie poznał powinność twoie/ ábyś vznał iáko wiele tego Páná masz zá to miłowáć; masz vważáć to dobrodźieystwo Odkupienia/ iákoby tobie tylko sámemu pokazáne/ masz vważáć iż dla ćiebie tylko sámego krwáwym sie potem pocił w Ogroycu/ dla ćiebie sámego był poymány/ dla ćiebie sámego policzkowány/ zeplwány/ dla ćiebie sámego vbiczowány/ ćierniem koronowány/ dla ćiebie sámego vrągánie/ naśmiewiská/ potwarzy ćierpiał/ dla ćiebie sámego śmierć sromotną ná krzyżu podiął. Ták rozmyślał vmęczonego Chrystusá Páweł ś. iáko świádczy Thomasz ś. Doktor Anyelski. *Lib: 2. de Compunctione*, y przeto tym vważániem ták sie gorącą miłośćią ku Chrystusowi rozpalił/ iż iákoby ná tym máło máiąc/ żeby był zá niego żywot/ dusze/ serce swoie położył; ná wszytkie kreatury wołał/ wzywáiąc ich y oświadczáiąc sie/ iż go żadna z nich od Chrystusá oddźielić nie mogłá. To vważánie swoie ktore w nim táką miłość zapaliło/ wyráźił Páweł ś. onymi słowy. Qui dilexit me & tradidit semetipsum pro me. *Ktory mnie práwi vmiłował y wydał sámego śiebie zá mnie.* Rzekłby kto Apostołowi ś. Coż to iest Apostole świety/ czemu sobie przywłaszczasz co wszytkim w pospolitośći dano? Ty sam zákázuiesz komukolwiek przywłaszczáć sobie Sákrámentow Chrystusowych: Ták bowiem pisząc do Kolossensow mowisz. In Christo Jesu non est Gentilis & Iudæus, circumcisio & præputium, barbarus & Scytha, seruus & liber, sed omnia, & in omnibus Christus. *W Chrystusie Jezusie práwi nie masz Poganiná y Zydá, obrzezánia y nie obrzezánia, nie masz grubego y Tátárzyná, sługi y wolnego, ále wszytko y we wszytkich Chrystus.* To iest/ żaden z tych nie ma sobie przywłaszczáć Chrystusá/ bo tym wszytkim pospolity iest Chrystus. Czemuż go tedy ty sam Apostole świety sobie przywłaszczasz/ mowiąc: Dilexit me &

Ad Gal: 2.

Ad Colos: 3.

tradidit ſemetipſũ pro me. *Vmiłował mie, y wydał ſámego ſiebie zá mie.* Czyli y inſzych nie vmiłował: vmiłował/ bo zá wſzytkich ćierpiał/ zá wſzytkich vmárł: Jednák to co dla wſzytkich vczynił/ vważa Apoſtoł/ ták iákoby to tylko iemu ſamemu vczynił. Rzecze kto: ponieważ wrzeczy ſámey dla wſzytkich Chryſtus przyſzedł/ y dla wſzytkich ćierpiał: Toć gdy Apoſtoł vważa/ iż tylko dla niego/ imáginácya nárabia/ ináczey rozumie niż ſie w ſámey rzeczy znáyduie. Odpowiádam: nie nárabia imáginácya/ ále ták rozumie/ iáko w ſámey rzeczy ieſt: bo iż dobrodźieyſtwo odkupienia ieſt nieſkończone/ ták wielkie ieſt w iednym iáko y we wſzytkich: iáko duſzá rozumna ták ieſt wſzytká w iednym członku/ iáko ieſt wſzytká we wſzytkich członkách. Do tego tym ſpoſobem Chryſtus Pan mękę podiął/ iż choć ią podiął dla wſzytkich/ iednák ták ćierpiał dla káżdego w oſobliwośći/ iákoby tylko dla niego ſámego ćierpiał; ták iż w vſpráwiedliwieniu/ y we wſzytkim co ſie ſtało dla pożytku duſze twoiey/ męká y śmierć Chryſtuſowá ták to wſzytko ſprawowáłá/ iákoby tylko dla ćiebie ſámego podiętá byłá.

A nie ma ſie to nikomu zdáć iákoby rzecz niepodobna. Choć bowiem ieſt dźiwna/ przećie podobna y prawdźiwa: podobieńſtwem obiáśnię. Może ſie ználeść Málarz ták doſkonáły/ iż vmáluie obraz Chryſtuſá Vkrzyżowánego ták miſternie/ iż ſie bedźie zdáć że ná wſzytkich ludźi przytomnych oraz pátrzy/ á przećie oraz y na káżdego z oſobná: ták/ że ty tám ſtoiący bedźieſz rozumiał y twierdźił/ że tylko w ćiebie ſámego oczy wlepił/ y że ná nikogo nie pátrzy tylko ná ćiebie ſámego. Jeżeliż to ſztuká málárſka/ to ieſt iednego człowieká/rzemieśniká dobrego może: iáko dáleko wiecey ſam Chryſtus żywy obraz Boży/ ktory nie tylko ſámego Bogá ze wſzytkimi iego doſkonáłośćiámi repræzentuie/ ále też y wſzytkie kreatury; iáko mowie dáleko wiecey ten obraz niebieſki/ ná płotnie niepokaláney nátury ludzkiey wymálowány/ y z nátura ludzka w iedne oſobe złączony/ y ná krzyżu podnieſiony/ y gwoździámi przybity/ ták Boſkiego miłoſierdźia ſwoiego oczy ná wſzytkie ludźie wpoſpolitośći obrocić może/ iż oraz ná káżdego z nich w oſobliwośći tymiż oczyma pátrzy: ták iż káżdy rozumieć y twierdźić może/ ná mnie tylko ſámego Chryſtus oczy miłoſierdźia ſwoiego obrocił/ ná mie tylko pátrzy/ mnie tylko ſámego odkupił. Dobrze y do rzeczy náſzey powiedźiał Pſálmiſtá ś. De præparato habitaculo ſuo, reſpexit ſuper omnes qui habitant terram, qui finxit ſingillatim corda eorum, qui intelligit omnia opera eorum. Jákoby rzekł Prorok ś. we wſzytkich mękách ſwoiey táiemnicách/ á oſobliwie podwyższony ná krzyżu/ ták ná wſzytkich ludźi pátrzy/ ták wſzytkich vważa/ iż oczy ſwoie obraca ná káżdego z oſobná/ y káżda ſpráwę káżdego człowieká w oſobliwośći bárzo dobrze widźi. Jeżeliż to tedy ták ieſt/ iż Chryſtus iáko dla wſzytkich przyſzedł dźiś do Jeruzalem/ ták y dla káżdego w oſobliwośći: Jeżeli to ták ieſt/ iż vważáć to dobrodźieyſtwo iego/ pożyteczno ieſt káżdemu człowiekowi/ iákoby dla niego ſámego vczynione. Toć dniá dźiśieyſzego Prorok ś. bárzo dobrze mowi: Dicite filiæ Sion, Ecce Rex tuus venit tibi. Oto Corko Syonſka vważay/ że iákoby tobie tylko przychodźi: Pokázałem tedy Chrześćiánie naymilſi/ iż prawdźiwe ſą dźiśieyſze ſłowá Proroká ś. Ecce Rex tuus venit tibi.

Oto Krol twoy przychodźi tobie:
Ktoremu niech bedźie cześć
y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

Pſal: 32.

NA WIELKONOCNĄ NIEDZIELĘ

Ewángelia v ś. Márká *w Rozdź:* 16.

WOn czás: Márya Mágdálená/ y Márya Jákobowá/ y Sálome/ nákupiły máśći; áby przyszedszy/ námázáły Jezusá. A bárzo ráno/ pierwszego dniá z szábátow przyszły do grobu: gdy iusz weszło słońce. Y mowiły miedzy sobą: ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych? A poyrzawszy obaczyły odwálony kámien. Abowiem był bárzo wielki. A wszedszy w grob/ vyrzały młodźieńcá śiedzącego po práwey stronie/ vbránego w szátę białą: y zdumiáły sie. A on im odpowiedźiał: Nie lękayćie sie. Jezusá szukaćie Názáreńskiego/ vkrzyżowánego: wstałći zmartwych/ nie mász go tu: oto mieysce gdźie go było położono. Ale idźćie powiedźćie vczniom iego/ y Piotrowi: iż was vprzedza do Gálileiey. Tám go odłądaćie: iáko wam powiedźiał.

KAZANIE PIERWSZE.

Surrexit Dominus verè. *Luc:* 24.

Zmartwychwstał Pan prawdźiwie.

CHrystus P. prawdźiwie dniá dźiśieyszego zmartwychwstał. Chrześćiánie naymilszy. Ktore chwalebne y wesołe Zmartwychwstánie iego/ iest iedny exemplarzē y wizerunkiē duchowne° Zmártwychwstánia nászego: Ták abowiem náucza Páweł ś. pisząc do Rzymian. Consepulti enim sumus cum illo, per baptismum in mortem, vt quomodo Christus surrexit à mortuis per gloriam Patris, ita & nos in nouitate vitæ ambulemus. *Pogrzebieni práwie iesteśmy z Chrystusem we krzćie ś. ná śmierć, áby iáko Chrystus zmartwychwstał od vmárłych przez chwałę Oycowską, ták żebyśmy my też nowym żywotem żyli.* Wczymby to záś záwisł ten wizerunk/ to iest/ w czymby to Zmartwychwstánie nászę/ miáło bydź podobne Zmartwychwstániu Chrystusowemu? tenże Páweł ś. náucza/ pisząc do tychże Rzymian w Rozdźiale szostym. Christus resurgens ex mortuis iam non moritur, mors illi vltra non dominabitur. *Chrystus práwie zmartwychwstáiąc iuż nie vmiera, śmierć mu więcey pánowáć nie będźie.* W tym záprawdę ma bydź Zmartwychwstánie násze iego Zmártwychwstániu podobne/ iáko náucza Regimius ś. pisząc ná pomienione słowá Páwłá ś. Quæ est virtus Resurrectionis? Vt sicut Christus mortuus est & resurrexit, & iam non moritur; ita nos moriamur in fonte baptismatis peccato, & resurgamus ad vitam, & semper in nouitate vitæ ambulemus. *Co zá moc prá-*

Rom: 6.

wi ieſt Zmartwychwſtánia? Tá, że iáko Chryſtus vmárł y Zmartwychwſtał, y iuż więcey nie vmiera: ták y my mamy vmrzeć we krzćie grzechowi, y powſtáć ná żywot, y záwſze w nowośći żywotá chodźić. Jáko tedy Chryſtus P. ták zmartwychwſtał/ to ieſt/ ták ſie dźiś duſzá iego z ćiáłem złączyłá/ y śćiśle ziednoczyłá/ iż ſie iuż więcey nigdy od niego nie oddźieliłá: ták y nam zmartwychwſtáć potrzebá przez ſpowiedź świętą teráźnieyſzych czáſow: (iáko o káżdym wiernym rozumiem zmartwychwſtáliſmy/ to ieſt/ duſzá náſzá złączyłá/ ziednoczyłá ſie z łáſką Bożą) Tákie to tedy ma bydź Zmartwychwſtánie náſze/ żebyſmy nigdy więcey nie vmieráli/ to ieſt/ żeby ſie duſzá náſzá nigdy z łáſką Bożą nie dźieliłá/ nigdy iey przez grzech żaden nie tráćiłá. Iż tákie ma bydź Zmartwychwſtánie náſze; pokaże ná teráźnieyſzym kazániu troiákiem fundámentē /Philozoficznȳ Theologicznȳ y Jurydycznȳ. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie naprzod fundámentu Philozoficznego: ten táki ieſt. Pytáią ſie Chrześćiáńſcy Philozofowie/ Vtrum in anima noſtra detur appetitus naturalis ad formas ſupernaturales? Jeżeli też w duſzy náſzey ieſt wrodzony áppetyt/ ábo przyrodzona ſkłonność/ do rzeczy nádprzyrodzonych? iáko to do łáſki Bożey vſpráwiedliwiáiącey/ y poświącáiącey człowieká/ do wiáry wlaney/ do nádźieiey/ do widzenia iáſnego Páná Bogá náſzego? Z iedney ſtrony Thomaſz ś. Doktor Anyelſki ze wſzytkiemi vczniámi ſwoiemi náucza/ że Non datur appetitus naturalis in anima noſtra ad formas ſupernaturales, że nie máſz appetytu wrodzonego w duſzy náſzey do rzeczy nádprzyrodzonych. Czego przyczynę dáie: Bo práwi do tego nie ma wrodzoney ſkłonnośći/ czego przyrodzonymi śiłámi doſtąpić nie może: Ale ták ieſt/ iż formas ſupernaturales, nádprzyrodzonych doſkonáłośći/ żadnym ſpoſobem śiłámi przyrodzonymi doſtąpić nie może. Toć tedy duſzá náſzá wrodzoney ſkłonnośći do tych rzeczy nádprzyrodzonych nie ma. Z drugiey ſtrony ſubtelny Doktor ze wſzytką ſwoią ſzkołą náucza/ iż datur appetitus naturalis in anima noſtra ad formas ſupernaturales, ma duſzá náſzá wrodzoną ſkłonność do rzeczy nádprzyrodzonych. Czego y powagą Auguſtyná świętego/ y rácyą iáśnie dowodźi. Co ſie tknie Doktorá świętego. Auguſtyn ś. ták náucza. *Lib: 1. de Prædeſtinatione Cap: 4.* Proinde poſſe habere fidem, ſicut poſſe habere charitatem, naturæ eſt hominum; habere autem fidem, quemadmodum habere charitatem, eſt gratiæ fidelium. *Dla tegoż możność mieć wiarę, iáko też możność mieć miłość, do nátury ludzkiey należy; mieć záś wiárę y miłość, z ſamey łáſki Bożey pochodźi.* Co ſie tknie rácyey: y tą ſubtelny Doktor iáśnie ták rzeczy ſwoiey dowodźi. Káżda rzecz ma wrodzony áppetyt/ wrodzoną ſkłonność/ do ſwoiey doſkonáłośći. Ale ták ieſt/ iż formy nádprzyrodzone/ iáko ieſt Wiárá/ Nádźieiá/ Miłość/ łáſká Bożá/ widzenie iáſne Páná Bogá; ſą doſkonáłośći práwie naywyżſze duſze ludzkiey. Toć do nich má duſzá ludzka wrodzoną ſkłonność. Tę prawdę ſubtelnego Doktorá zá fundáment záłożywſzy/ ták iuż iáśnie dowodzę/ iż duſzá náſzá złączywſzy ſie z łáſką Bożą/ nigdy ſie z nią dźielić/ nigdy iey tráćić przez grzechy nie ma. Káżda rzecz gdy doſtánie ſwoiey perfekcyey/ niechce iey vtráćić/ broni iey iáko może. Pátrzćie ná elementá wſzytkie/ ná drzewá/ źiołá/ zwierzętá/ wſzytkie bronią/ nie dopuſzczą ſobie bráć dobr/ doſkonáłośći ſwoich. Máſz y ty człowiecze Chrześćiáńſki wrodzony appetyt/ wrodzoną chćiwość do bogactw y doſtátkow tego świátá; máſz áppetyt/ wrodzoną chćiwość/ do zdrowia dobrego ná tym świećie; máſz áppetyt y wrodzoną chćiwość y do inſzych dobr tego świátá: kiedy ſie tedy z tymi dobry ziednoczyſz/ kiedy doſtąpiſz bogactw/ doſtąpiſz godnośći/ doſtąpiſz roſkoſzy/ doſtąpiſz dobrego zdrowia/ doſtąpiſz y inſzych dobr świátowych: czyli ſie chceſz z nimi dźielić? czyli ie chceſz vtráćić? O záprawdę niechceſz/ y owſzem kiedyć ie kto chce odiąć/ potężnie broniſz. Chcęć kto odebráć máiętność/ chcęć wydrzeć pieniądze; o iáko nie daſz ſobie bráć

bie bráć/ o iáko broniß/ iáko ſie ná wydźieráiacego ſrodze gniewaß! Chceć kto wźiąć honor/ náſtąpi ná vczćiwe twoie/ czyli to ćierpiß? O záprawde wßelákim ſpoſobem o to ſie vymuieß/ honoru twego żadną miárą tráćić niechceß. Náſtepuieć kto ná zdrowie; czyli ieżeli możeß wydołáć nie biieß ſie z nim? ieżeli mu wydołáć nie możeß/ czyli nie vchodźiß/ czyli nie vćiekaß? Zaprawde nie ináczey. A o co ſie proße woyny ná świećie toczą/ ieżeli nie o to/ że ieden drugiego chce dobrá doczeſne wydrzeć? O co poiedynki/ ieżeli nie o to/ że ieden drugiemu ná honor náſtepuie? O co práwá y nieśmiertelne nienawiśći/ tylko o to/ iż ieden drugiemu ná zdrowiu ßkodźić vśiłuie? Jeżeliż tedy człowiecze Chrześćiáńſki o te perfekcye przyrodzone ták ſie bárzo vymuieß/ y z nimi ſie żadną miárą choććiby też y vmieráć/ dźielić niechceß: Toć poniewaß nieporownánym ſpoſobem wiekße ſą doſkonáłośći nádprzyrodzone/ lepiey ći dáleko z tymi niż z owymi/ á oſobliwie z łáſką Bożą poświacáiącą. Toć ieżeli z támtymi dźielić ſie niechceß/ y wßytkiemi śiłámi broniß ich wydźieráiącemu: nieporownánym ſpoſobem wiecey maß poważáć ſobie łáſke Bożą/ wiecey maß wßytkiemi śiłámi ſtáráć ſie o to/ ábyś ſie z nią nigdy dopußczáiąc ſie grzechow nie dźielił; dáleko wiecey maß iey bronić wßytkim/ ktorzyć ią chcą wydźieráć/ do grzechow ćie przywodząc/ maß iey bronić świátu/ ćiáłu/ czártu przekletemu.

Czytam w Hiſtoryách/ iż kiedy Krol Perſki z potężnym woyſkiem wtárgnał do Græcyey/ wielkie ßkody obywátelom poczynił/ złupił ich zbogactw/ odiął im honor y zdrowie. Gdy ſie potym Grækowie pokrzepili/ bogactw/ honoru/ y zdrowia nábyli; ták ſie záiußyli przećiwko Krolowi Perſkiemu/ iż ſie wßyſcy ná trzy rzeczy przećiwko niemu ſprzyśiegli. Naprzod/ że raczey vmieráć wßyſcy mieli/ niżeli ſobie wiecey dáć odbieráć bogáctwá y wolnośći dawne. Powtore/ przyśiegli Hetmánow y Krolow ſwoich nie odſtepowáć. Potrzećie/ przyśiegli ſobie ruin poczynionych od Perſow nie reſtaurowáć/ áby ſie tymi ruinámi bárziey pobudzáli przećiwko nieprzyiaćielowi. Chrześćiáńſki człowiecze/ Krol iuż nie Perſki/ ále piekielny/ czárt przeklety/ kiedy przedtym przez grzech śmiertelny wtárgnał do duße twoiey/ poczynił w niey nieſłycháne ßkody; boć odebrał wßytkie bogáctwá duchowne/ boć odebrał honor przed Bogiem y Anyoły iego/ boć odebrał zdrowie y żywot duchowny: y przez ieden bowiem grzech śmiertelny iáko náucza wiárá ś. Kátholicka/ tráći człowiek łáſke Bożą vſpráwiedliwiáiącą/ á z nią poſpołu tráći wßytkie bogáctwá duchowne/ wßytek honor przed Bogiem y Anyoły/ tráći zdrowie/ żywot duchowny. Toć przykłádem pomienionych Grækow/ maß nieiáko ſprzyśiądz ſie z dußą twoią przećiwko temu krolowi piekielnemu/ maß iurare & ſtatuere, maß nieiáko przyśiądz/ to ieſt/ potężnie v śiebie poſtánowić/ wprzod raczey vmieráć/ niżeli Bogá ktorym grzechem śmiertelnym obráźić/ y ták przez te obráze wßytkie dobrá duchowne tráćić; maß mocno ſtánowić y nieiáko przyśiegáć/ nigdy wiecey Hetmáná twoiego/ Krolá twoiego Chryſtuſá nie odſtepowáć; maß mocno poſtánowić mieć záwße w pámięći twoiey ruiny/ to ieſt/ ßkody/ ktoreć czárt przeklety przez grzech iákikolwiek w dußy twoiey poczynił.

A tuć ſie pokázuie iáko ieſt wielkie głupſtwo człowieká ná tym świećie żyiącego/ kiedy zmártwychwſtawßy/ to ieſt/ złączywßy ſie z łáſką Bożą/ márnie ią zá ládá okázyą tráći; ládá komu dopußcza ią ſobie wydrzeć. Co rozumiećie/ kiedyby ktory człowiek doſtał iákiey perły koßtowney/ doſtałby rubinu nád gwiazde iáśnieyßego/ doſtałby dyamentu nád ſłońce pieknieyßego/ doſtałby práwá ná iákie Xieſtwo ábo ßerokie Páńſtwo: przyßliby rozboynicy/ y chćieliby mu to wßytko pobráć; á onby ſie temu nie ſprzećiwił/ ániby przed nimi ſkrzyń zámykał/ ániby ná rátunek kogo wzywał/ ániby ſam żadney rezyſtencyey nie czynił: Czylibyśćie go zá ßalonego nie mieli? Záprawde wßyſcybyśćie mowili/ że oßálał/ coś mu ſie w głowe ſtáło: mogł ſkrzynie w ktorych

miał te ſkárby/ czyiąc złych ludźi/ pozámykáć/ mogł ná ſługi ábo ſąſiády gwałtu záwołáć/ mogł ſám rozboynikow zdomu wygnáć/ oſtálał práwie gdy nic z tego nie vczynił/ ale rozboynikom dopuſćił złupić ſie ze wſzytkich dobr y ſkárbow ſwoich. Człowiecze Chrześćiáński/ kiedyś ſie ty przy zmartwychwſtániu twoim z łáſką Bożą złączył/ doſtałeś to nieoßácowáney perły/ nád wſzytkie gwiazdy iáśnieyßiego rubinu/ nád ſłońce niebieſkie pięknieyßego dyámentu: doſtałeś záty ius regni cæleſtis, doſtałeś práwá do krolеſtwá niebieſkiego: kto bowiem ieſt w łáſce Bożey/ ten ieſt ſynem Bożym á zátym ſi Filius, & hæres, ſtáie ſie dziedźicem Krolеſtwá Niebieſkiego. Kiedy tedy przychodzą do ćiebie człowiecze rozboynicy/ przychodźi pokuſá do wſtrzemięźliwośći/ ckáźya do ćiáſtwá/ chćiwość do wyrzeczeńſtwá/ zápálczywość do pokory nád nieprzyiáćielem: cość to chcą ći rozboynicy wyrządźić? Záprawdę chcą ćie złupić/ chcą wydrzeć te twoie naykoſtowniey ſze kleynoty. Kiedy ty tedy otwieraß ſtrzyznie twoie/ ſerce twoie/ to ieſt/ kiedy ſie nie ſtrzeżeß/ nie chroniß okázyey do grzechu/ kiedy w pokuſách twoich nie wzywaß ná pomoc P. Bogá/ Pánny Przenaświętßey/ Wßytkich Świętych/ kiedy ſámu nie biedźiß ſie z ſobą/ nie ſprzećiwiaß ſie pokuſom/ y ták dobrowolnie dopuſzczaß ſobie te drogie kleynoty wydźieráć: Uważ iáko w tym wielkie ſie głupſtwo twoie pokázuie! Jáſna tedy rzecz z fundámentu Philoſophicznego/ iż Zmartwychwſtánie náße/ to ieſt zlączenie ſie duße náßey z łáſką Bożą/ ma bydź podobne Zmartwychwſtániu Chryſtuſowemu: to ieſt/ iáko ſie dußá iego nigdy od ćiáłá po Zmartwychwſtániu nie oddźielilá/ ták dußá náßá nigdy ſie od łáſki Bozey przez grzechy dźielić nie ma.

CO ſie tknie fundámentu Theologicznego: Pytáią ſie Theologowie/ Vtrum beatitudo Angeli vel hominis, menſuretur æuo, an verò æternitate? Jeżeliż miárá błogoſłáwieńſtwá ſtworzonego ieſt wiek/ czyli wieczność? Subtelny Doktor *in 2. diſt: 2. quæſt: 2.* náucza/ iż menſuratur æuo non æternitate. Przyczyne tego dáie: bo prawi tá tylko rzecz mierzy ſie wiecznośćią/ ktora ieſt inuariabilis, ktora ſie żadną miárą odmienić nie może/ co tylko ſámemu Pánu Bogu Wßechmogącemu należy: A viſio beata, widzenie táſne Anyelſkie y ludzkie/ ieſt quid variabile, bo może Wßechmocność Boſka annihilari, gdyby Bog chćiał/ mogłoby nie bydź/ mogłoby vſtáć/ według wßytkich Theologow Toć tedy widzenie to błogoſłáwione/ nie może menſurari æternitate, nie może ſie mierzyć wiecznośćią: toć tedy muſi menſurari æuo, wiekiem. Z drugiey ſtrony Doktor Anyelſki Thomaß ś. ze wßytkiemi ſwoiemi dyſcyplinami *prima parte quæſt: 10. art: 5.* naucza: Iż Viſio beata Angeli & hominis, menſuratur æternitate participatâ mierzy ſie wiecznością. Przyczyne tego dáie Doktor ś. bo prawi Principium viſionis beatificæ, eſt eſſentia Diuina vnita intellectui beato, ad modum ſpeciei impreſſæ: Początkiem widzenia błogoſłáwionego/ ieſt Jſtność Boſka/ z iednoczona z rozumem ſtworzonym/ ná kſztałt obrázu wyrażonego. A że Jſtność Boſka menſuratur æternitate, mierzy ſie wiecznością: bo Bog ieſt wieczny/ y niepodmienny: Jożeż zá tym mowi Thomaß ś. że też Viſio beata Angeli & hominis, Widzenie táſne twarzy Boſkiey Anyelſkie y ludzkie/ ile pochodzące ab æterno principio, menſuratur menſurâ eius, od wiecznego początku miárę ſwoie ma/ y ona ſie mierzy/ to ieſt æternitate, wiecznością. Przy tey ia ná ten czás Thomaßá ś. zakładźiwßy ſie náuce/ ták z niey dyſputuie. Człowiek ktory terázniey ſych czaſow z Chryſtuſem zmartwychwſtał/ ktory przez pokutę świętą doſtąpił łáſki Bożey/ ieſt to ieſzcze w tym żywocie beatus, błogoſłáwiony. O nim bowiem Pſálmiſtá ś. mowi. Beatus vir qui timet Dominum. *Błogoſłáwiony mąż ktory ſie Páná Bogá boi.* Y znowu. Beatus vir qui in lege Domini meditatur. *Błogoſłáwiony mąż ktory w Zakonie Páńſkim rozmyśla.* Słowem rzekę: Człowiek ktory w grzechách będąc był ſkáżánem/ zmartwychwſtáiąc przez pokutę ś. Pſ: III. Pſalm: 1.

te ś. ſtáie ſie Anyołem niebieſkim. Co nie ia ále złotouſty Doktor Chryzoſtom ś. mowi. *Hom: 7. de laudibus Pauli.* Pœnitentia ex hominibus Angelos facit, quia ipſos homines quaſi ex dæmonibus in Angelos prouehit. *Pokutá prawi z ludźi Anyołow czyni, ábowiem ich iákoby z czártow w Anyoły przemienia.* A ſłuſznie ták mowi pomieniony Doktor ś. Jáko bowiem Anyoł przeto ieſt błogoſłáwiony/ iż widźi y záżywa Páná Bogá: ták człowiek zmartwychwſtáły z Chryſtuſem/ záchowuiący przykázánie iego/ y w cnotách poſtępuiący/ widźi wedle możności Páná Bogá ſwego w tym żywoćie: y záchowuiąc przykázánie iego świete/ iego ſie boiąc/ ma go záwſze przed oczymá/ y záżywa go záwſze/ bo go z ſercá miłuie. Jáko tedy widzenie błogoſłáwione Anyelſkie y ludzkie/ według Thomaſzá świetego/ nie mierzy ſie wiekiem ále wiecznośćią: ták widzenie błogoſłáwione/ ktore tu ma człowiek ná tym świećie żyiący/ máiąc záwſze przed oczymá Páná Bogá/ y miłuiąc go z ſercá/ to mowie błogoſłáwieńſtwo człowieká ná świećie/ ma tákże menſurari æternitate, ma bydź w łáſce Bożey człowiek wiecznymi czáſy. Wyráźił to Anyoł w Objáwieniu Janá Swietego: mowi bowiem o nim Jan świety. Et qui loquebatur mecum, habebat menſuram arundineam auream, vt metiretur ciuitatem & portas eius, & murum. Et menſus eſt murum eius centum quadraginta quatuor cubitorum, menſurâ hominis quæ eſt Angeli. *Ktory mowił ze mną miał trzćine złotą, y mierzył miáſto y bramy iego y mur, ktory to mur miał ſto czterdzieści y cztery łokći, miáry ludzkiey, ktora ieſt Anyelſka.* Pátrzćie/ iedno miára Anyoł mierzył błogoſłáwieńſtwo Anyelſkie y ludzkie: (Duſzá bowiem ludzka ieżeli ieſt ſpráwiedliwa/ tu ieſzcze náziemi bedąc/ ieſt Jeruzalem niebieſkim) dáiąc tym znáć ten Anyoł/ że ták ma bydź wieczne błogoſłáwieńſtwo człowieká ná tym świećie żyiącego/ iáko ieſt wieczne błogoſłáwieńſtwo Anyelſkie w Niebie. Lecz w czymże to tá wieczność/ ktora ma trwáć człowiek w łáſce Bożey bedący? Odpowiádam: Nie inſza to wieczność/ tylko perſeuerantia in bono incæpto, dotrwánie w dobrym záczętym. Ták ábowiem náucza Bernat ś. *Lib: 1. de conſideratione cap: 14.* Æternitatis quandam imaginem perſeuerantia præſefert. *Wieczności nieiáki obraz dotrwánie w dobrych vczynkách do końcá, na ſobie pokázuie.* Jeżelis tedy człowiecze zmartwychwſtał z Chryſtuſem/ poczáleś záchowywáć przykázánie Boże/ poczáleś widźieć Bogá/ to ieſt/ mieć go zawſze przed oczymá/ poczáleś go miłowáć/ y ták poczáleś bydź błogoſłáwionym: nie maſz odmieniáć dobrego przedśiewźięćia twoiego/ nie maſz ſie kontentowáć/ mowiąc: doſyć żem przykázániu kośćielnemu doſyć vczynił/ żem ſie wyſpowiádał/ żem począł żyć dobrze/ żem ſie z Pánem Bogiem poiednał: niemaſz ſie mowie tym kontentowáć/ ále maſz w záchowániu przykázánia Boſkiego trwáć/ nigdy niemaſz łáſki Bożey przez grzech iáki ćiężki vtráćáć.

Czytamy w Piſmie ś. w Xięgách Káplánſtich/ iż Pán Bog przyzwawſzy przed ſie nowych Káplánow/ barzo im ſurowie przykázał/ áby przez cáłe śiedm dni z przybytku Páńſkiego nie wychodźili/ choćby też do wyśćiá mieli y naywiekſza przyczyne. A nie iákokolwiek im to przykázał/ ále przykázał pod gárdłem. De oſtio tabernaculi non exibitis ſeptem diebus, vſque ad diem quo complebitur tempus conſecrationis veſtræ, ne moriamini. *Ze drzwi przybytku nie wynidźiećie przez ſiedm dni, aż do dniá, ktorego ſie ſpełni czás poświęcenia wáſzego, byśćie nie poginęli.* Co to ieſt proſze Pánie Boże náſz? czemu tym nowo poświęconym káplánom teſtázuieſz trwáć przez cáłe śiedm dni w przybytku twoim? ktożby przez to ſzkodował/ żeby byli przez iedne godźiny dla ochłody ábo vczćiwey rekreácyey wyſli z onego przybytku? Ná to Pan Bog: ták koniecznie chce/ y pod gárdłem przykázuie/ áby żaden nie tylko ná godźine iedne/ ále áni ná moment z przybytku nie wychodźił. Ale miły Pánie/ trafić ſie może że ktoremu z nich dádzą znáć/ iż iáki przyiaćiel/ krewny/ brát/ ſioſtrá/ ośćiec/ mátká/

Apoc: 21

Leuit: 8.

mátká/ ćiężko choruie/ ktorego sámo przyrodzenie y práwo miłośći náwiedźić roſtázuie/ wiec przećie nie dopuśćiß mu wyniść? Nie dopußcze/ mowi Pan Bog: przed ſkończeniem ſiedmi dni/ y ſtopa niech nie wychodźi żaden z przybytku moiego. A coż wżdy tego zá przyczyná? Odpowiáda ś. Cyryllus Alexándryiſki/ iż to przykazánie było Symbolum, to ieſt/ znáczyło wytrwánie w dobrym záczętym: chćiał Pan Bog tym dáć znáć y wyráźić/ że człowiek od grzechu zmartwychwſtáiąc y przez łáſkę Bożą poświęconym zoſtáiąc/ przez ſiedm dni w poświącániu trwáć ma/ to ieſt/ przez wßytek czás żywotá ſwoiego/ (bo numerus ſeptenarius eſt vniuerſalis, liczbá ſiedmioráka ieſt powßechna) w cnoćie/ w łáſce Bożey zoſtawáć ma. A zátym człowiecze zmartwychwſtawßy z Chryſtuſem/ y poświęconym przez łáſkę iego zoſtawßy/ y ná ieden moment nie maß wychodźić z przybytku Páńſkiego/ to ieſt/ nie maß trácić łáſki Bożey/ nie maß ſię dopußczáć żadnego grzechu: á to dla żadney y naywiękßey przyczyny: choćby ćię y naywiękßy przyiaćiel od dobrego odwodźił/ nie maß dobrego przedśięwźięćia odſtępowáć; by ſię miał ná ćię y przyiaćiel/ y wßytek świát gniewáć/ nie maß ná to dbáć; choćby oćiec/ mátká/ bráćia/ ſioſtry odwodźić ćię od Páná Bogá twoiego chćieli/ nie maß odſtępowáć; choćby ćię też chćiał kto y zgłádźić z tego świátá/ gdźiebyś ná złe nie zezwolił/ przećie nie przyzwalay: choććiby też kto dáwał wßytkie bogáctwá wßytkiego świátá/ przećie dla tego wßytkiego y naymnieyßym grzechem Páná Bogá nie obrażay; ále ſtoy ſtáteczńie y mocno przy Bogu twoim. O co ćię ták goraco nápomina ś. Cyryllus Alexándryiſki *Lib: 1. de adoratione.* Hanc in Sacris illis locis ſeſſionem, vt opinor firmitatis atque permanſionis in ſanctificatione, ſimbolum quoddam lex eſſe voluit: neceſſe eſt enim vt qui in hac ſtatione collocati ſumus, præſto ſimus Deo, firmi atque immobiles in virtute maneamus. *To práwi ſiedzenie ná Piſmie ś. vmocnienia y trwánia w świątobliwośći znákiem nieiákim ieſt; potrzebá tego ábowiem ábyſmy my wßyſcy ktorzy ná tym ſtanowiſku poſádzeni ieſteſmy, gotowi byli ná wßelakie ſkuſzenie Boſkie, y mocno á nieporußenie przy cnoćie ſtali.* Jáſna tedy rzecz y z fundámentu Theologicznego/ że Zmartwychwſtánie náße w ſtáteczności ma bydź podobne Zmartwychwſtániu Chryſtuſowemu.

CO ſię tknie fundámentu Jurydycznego: Lex Ciuilis *Lib: de Donationibus titulo 7.* donácya inter viuos, dárowiznę ták opiſuie. Donatio ſimplex eſt illa, quæ animo liberali fit ea intentione & propoſito, vt ſtatim viuente donatore, ipſius rei donatæ dominium, irreuocabiliter tranſeat in accipientem. Dárowizná ieſt/ ktora ſię dźieie z tą intencya y vmyſłem/ żeby ießcze zá żywotá tego ktory rzecz iáką dáruie/ władza iey záwiſłá y bioracego. Ktorymi ſłowy wyraża práwo/ iż gdy kto żywy żywemu cokolwiek dáruie/ iuż rzecz dárowna ſtáie ſię własną tego/ ktoremu dáruią; ták dálece/ że iey názad odbieráć ten ktory ią dárował nie może. Lecz ią ſię tu pytam/ iáko to práwo ſtáć może/ żeby tá donácya byłá irreuocabilis, to ieſt táka/ od ktorey ſię názad cofnąć nie godźi? ponieważ z drugiey ſtrony Juryſtowie náuczáią. Ambulatoria eſt hominis voluntas vſque ad mortem, odmieniona może bydź wola ludzka áż do śmierći. Ná to Juryſtowie odpowiádáią: że ambulatoria eſt hominis voluntas vſque ad mortem, in donationibus causâ mortis. Kiedy kto komu co dáruie ná teſtámencie/ tak że go to ma doyść po śmierći iego/ może te wolą ſwoię y donácya odmienić/ może rewokowáć: ále kiedy ieſt donatio inter viuos, kiedy żywy człowiekowi też żywemu co dárował/ y oddał rzeczą ſámą ießcze zá żywotá/ iuż ná ten czás non eſt ambulatoria hominis voluntas vſque ad mortem, nie wolno iuż człowiekowi tego co raz dárował rewokowáć: wyiąwßy mowią iż Juryſtowie/ żeby záßłá w tym ingratitudo donatarij, niewdźięczność tego ktoremu dárowano. Bo ieżeliż oćiec/ ktory naturaliter obligatur filio, przyrodzonym práwem powinien

dźiedźictwo ſynowi; á przećie dla niewdźięczności iego wydźiedźiczyć go może; dáleko wiecey ten/ ktory co komu dárował/ ieżeli ow niewdźięczność wielka pokaże/ może rzecz darowána rewokować. A ieżeli to ſeclusâ ingratitudine, nie może nikt rzeczy dárowáney názad odebráć/ tylko dla ſámey niewdźięczności; dáleko to wiecey idźie in contractu emptionis, kiedy kto co v kogo kupił; y ow co kupił zápłáćił mu to ſprawiedliwie/ y ow mu też rzecz záplácona oddał/ y práwo wſzytko ktore miał do owey rzeczy ná niego wlał; iuż ten vendens, przedáiący/ dáleko wiecey nie bedźie mogł rewokować kontráktu/ żadna miára nie bedźie mogł iuż owey rzeczy od tego ktory ią kupił názad odebráć/ choćby mu ią też kto chćiał teraz po przedániu y naydrożey zápłáćić.

Chrześćiánie namiłſzy: gdy grzeſzny człowiek zmartwychwſtáie od grzechow ſwoich/ gdy duſze ſwoie iednoczy z łáſką Bożą/ daymy to żeby w ten czás Bogu ſwoiemu duſze ſwoie dárował/ ſerce ſwoie dárował/ ſiebie ſámego dárował; iużby nie mogł nigdy práwie ná wieki tey donácyey rewokowáć: bo tá donácya ſtáłá ſie inter vivos, miedzy żyiącymi. Żyie bowiem z iedney ſtrony Bog/ ktory o ſobie mowi. Ego ſum via veritas & vita. *Jam* Ioan: 14 *ieſt drogá, prawdá, y żywot.* Z drugiey ſtrony tákże żyie człowiek: bo zmartwychwſtał/ bo ma łáſke Bożą/ ktora według Doktora Anyelſkiego *in* 4. *diſt*: 4. *quæſt*: 1. Eſt principium ſpiritualis vitæ, Jeſt początkiem duchownego żywotá. A donatio inter viuos, według Juryſtow/ eſt irreuocabilis, rzecz dárowána żyiącemu/ nie może bydź rewokowána/ názad odebrána. Toć mowie gdyby to tylko duſze ſwoie człowiek P Bogu dárował przy ſwoim Zmartwychwſtániu/ nie mogłby iey żadnym ſpoſobem Pánu Bogu wiecey odbierać; zwłaſzcá że z ſtrony Boſkiey nie zachodźi żadna ingratitudo, gdyż tey dárowizny ieſt Bog dźiwnie wdźięczny. Toć dáleko wiecey kiedy to Pan Bog duſze od człowieká doſtał/ nie dárowizna tylko/ ále emptione, kupił duſze náſze ſobie/ nie złotem áni ſrebrē/ ále krwią ſwoią przenadrożſzą/ miłoſćią ſwoią práwie nieſkończoną: Toć mowie dáleko wiecey nie może człowiek Bogu ſwoiemu odbierać duſze ſwoiey/ przez dopuſzczánie ſie iákichkolwiek grzechow; ponieważ ták ſobie drogo duſze iego kupił. Powiedźćie mi/ gdyby kto v was rzecz iáką kupił/ y zápłáćiłby ią wam drogo/ y oddálibyśćie mu one rzecz/ wſzytko ſwoie práwo ná niego wlewáiąc; czyliby to ſłuſzna rewokować kontrákt/ y odbierać mu rzecz one/ przeto żeby ią wam kto teraz chćiał drożey zápłáćić? Przyznaćie wſzyſcy/ żebyśćie tego żadna miára według ſłuſzności czynić nie mogli. A dopieroż kiedyby wam kto zá owe rzecz mniey dáleko dawał/ nád tego ktory ią iuż zápłáćił y odebrał; o dopieroż byśćie głupie czynili/ gdybyśćie ią temu ktory ią drożey zápłáćił odebrali/ á temu ktory zá nie mniey dáleko dáie oddáć chćieli. Wieſz człowiecze Chrześćiáński/ czym ſobie v ćiebie duſze twoie odkupił Chryſtus? Kupił ią ſobie v ćiebie miłoſćią nieſkończoną ktorąc pokazał/ kupił ią v ćiebie krwią ſwoią przenadrożſzą/ kupił ią śmierćią ſwoią zelżywą/ ktora dla ćiebie podiął: dałeś mu tedy tē duſze twoie/ kiedyś przez pokutę świętą zmartwychwſtał/ kiedy duſzá twoiá złączyłá ſie z łáſką Bożą: kiedyćby tedy teraz kto dawał zá duſze twoie/ to ieſt/ zá grzech ktorego ſie dopuśćiſz/ kiedyćby mowie dawał co drożſzego/ co wiekſzego nád miłość nieſkończoną Chryſtuſowe/ co koſztownieyſzego nád krew Chryſtuſowe/ co ważnieyſzego nád ſámego Chryſtuſá Bogá; niemiałbyś przećie dla tego wſzytkiego Bogu twoiemu odbierać duſzy twoiey raz przedáney y oddáney/ to ieſt/ nie miałbyś ſie dla tego wſzytkiego coćby dawano/ żadnego grzechu dopuſzczáć. Toć dopieroż kiedyć to świát/ ćiáło/ ſátan/ zá duſze twoie nie dáie drożſzych/ koſztownieyſzych rzeczy nád miłość Chryſtuſowe/ nád krew Chryſtuſowe/ nád ſámego Chryſtuſá; áleć owſzem dáie nieporownánym ſpoſobem podleyſze rzeczy; boć tylko dáie krotką roſkoſz ćiáłá do ktorey ćie prowádźi/ dáieć krotką vćiechę w kuflu/ do piiáńſtwá ćie námawiáiąc/ dáieć omylne y przemiiáiące doſtátki tego świátá/

ktorymi ćię do przestępstwá Boskiego przykazánia ciągnie: Toć mowię dopieroż niesłusznie/ głupie/ bo przećiwko rozumowi vczyniß/ kiedy duße twoie/ grzechow sie dopußczáiąc/ odbierzeß Bogu/ á daß ią ćiáłu/ świátu/ y dyabłu/ zá márne rzeczy. Nie bądźże tedy ták nierozumnym/ zmartwychwstałeś/ to iest/ złączyłeś duße twoie z łáską Bożą/ nie vmieray więcey/ nie dźiel duße twoiey od łáski Bożey/ od Bogá twoiego; ponieważ iáko sie pokazáło/ y Philozofia/ y Theologia/ y práwo/ tego ćię náucza: Zyi zátym z żyiącym Chrystusem ná wieki wiekow. AMEN.

Ná Wielkonocną Niedźielę,

Ewángelia vt supra.

KAZANIE WTORE.

Surrexit, non est hic. *Marc:* 16.

Zmartwychwstał, nie máß go tu.

PRzypátruiąc sie okiem Prorockim Izáiáß Prorok grobowi prawdźiwego Messyaßá/ Chrystusá Páná/ dźiwnie go sławi. Chrześćiánie namilśi. Miedzy inßymi iednak tytułami/ dáie mu titulum, gloriosi. Et erit sepulchrum eius gloriosum. *Będźie práwi grob iego chwalebny.* A to czemu proße? Jeżeli tu chćiał Prorok święty osobliwym tytułem zdobić grob Chrystusow/ czemuż go tym zdobi? coż tu o nim specyálnego mowi? Jżaliß też y inße groby chwalebne nie bywáią? Záprawdę bywáią groby Xiążąt/ Krolow/ Cesárzow/ y inßych Pánow/ dźiwnie koßtowne: bo bywáią z wyśmienitego kámieniá/ iuż z mármuru ßárego/ iuż z czarnego/ iuż z czerwonego y źielonego: wyrobione bywáią/ z piękney miedźi/ podczás y ze srebrá złotem ozdobionego wygotowáne. Miedzy inßymi grobámi zacnymi/ zacny grob znáyduie w Pismie świętym/ ktory wystáwił Oycu y Bráći swoiey Szymon Máchábeyczyk Kápłan naywyżßy. Był Oćiec iego Mátáthiáß niewymownie żárliwy o cześć Bożą/ byli y bráćia iego ludźie Rycerscy/ ktorzy mężnie krew nieprzyiaćielską/ niemniey y swoię/ dla czći y chwały Bożey hoynie przelewáli. Tym wßytkim Szymon naywyżßy Kápłan/ táki grob wystáwił/ iáki opisuie Duch ś. w kśięgách Máchábeyskich. Ædificauit super sepulchrum Patris sui, & Fratrum suorum, ædificium altum visu, ex lapide polito retrò & ante; & statuit septem Pyramidas, vnam contra vnam Patri & Matri, & quatuor Fratribus; & his circumposuit columnas magnas, & super columnas arma ad memoriam æternam: & iuxta arma naues sculptas, quæ viderentur ab omnibus nauigantibus mare. *Zbudował práwi nad grobem Oycá swego, y Bráći swoich, budynek wysoki ná weyrzeniu, z kamieniá wypolerowánego zá sobą y przed sobą; y postáwił śiedm Pirámidow, iedne przećiwko drugiey, Oycu y Mátce, y czteremá Bráćiey: około tych záś wystáwił filary wielkie, á ná filarách ármate, dla pámiątki wieczney, á przy ármaćie okręty wydrożone, ktoreby były widźiáne od wßytkich ná morzu żegluiących.* Jeżeliż tedy ten y inße

Isai: 11.

1. Mach: 13.

groby

groby bywáią dźiwnie wſpaniałe/ świetne/ y ozdobne: czemuß ſámemu tylko grobowi Chryſtuſowemu/ dáie ten tytuł Prorok świety. Et erit ſepulchrum eius glorioſum. *Y bedźie práwi grob iego chwalebny?* Nie dźiwować ſie Chrześćiánie naymilſi. Aczkolwiek bowiem inſze groby zacnych ludźi miewáia powierzchna ozdobe/ świeca mármurámi/ podczás ſrebrem y złotem; iednák ná káżdym z tych grobie piſáć ſie ma: Hic iacet: Tu leży/ tu vpadł ten á ten człowiek/ á zatym tu leży/ tu ſie ſkończyłá/ tu vpádłá/ tu pogrzebiona wßytká pompá iego/ wßytká ſławá iego/ wßytká zacność iego/ wßytkie doſtátki iego: zgołá tu leży/ tu vpádłá wßytká chwałá iego. Że tedy w káżdym tym grobie vpada y niſzczeie wßytká chwałá ludzká; nie może ſie żaden z tych grobow názwáć Sepulchrum glorioſum, Grob chwalebny. Ná ſámym tylko grobie Chryſtuſowym piſáć ſie nie może: Hic iacet, Tu leży/ tu vpádłá chwałá iego; Ale raczey piße dźiś ná grobie Chryſtuſowym Ewángeliſtá świety/ Surrexit, Wſtał: Jákoby rzekł/ z tego grobu powſtałá chwałá Chryſtuſowá. Że to ták ieſt/ iż ná wßytkich grobách ludzkich piſáć ſie ma/ Hic iacet, tu leży tu ſkończyłá ſie chwałá iego: Pokaże ná teráźnieyßym kazániu/ ku czći ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO ſie tknie pierwßego punktu: iż ná káżdym ludzkim grobie piſáć ſie może: Hic iacet, tu leży/ tu vpádłá/ tu ſie ſkończyłá wßytká chwałá człowieka tego: z Piſmá świetego pokázuie. Pan Bog Wßechmogący czáſu iednego rozmáwiáiąc z miłym ſwoim ſługą y przyiaćielem Jobem/ pokaże mu burźliwie morze/ y rzecze: widźiß Jobie to morze/ iáko nieſpokoyne/ iáko ſie burzy/ iáko ſie mießa/ iáko ſie nádyma/ iáko wáły ſwoie wyſoko wynoſi/ iáko zálewa y zárapia naybogátße okrety/ widźiß iáko wßytkiemu świátu potopem iákoby grozi: coż też rozumieß Jobie/ kto też temu morzu gránice vſypie/ kto go też vſpokoi/ kto te nádete iego wáły vkroći/ kto ták wielką iego zapálczywość vſpokoi y záchámuie? Quis concluſit oſtijs mare? Iob: 3. *Kto też morzu gránice zámierzył?* Gdy podobno Job ná to odpowiedźieć nieumiał/ ſam Pan Bog pokázuie Jobowi/ iż on ſam ſypiąc morzu brzegi/ ſtromi burźliwość iego. Circumdedi illud terminis meis, poſui vectem & oſtia, & dixi: hucuſque venies & non procedes amplius, hic confringes tumentes fluctus tuos. Iob: 38. *Otoczyłem ia práwi gránicámi moimi morze, zámknąłem go drzwiámi, záłożyłem zárwore, y rzekłem: poty tylko poydźieß, á dáley nie poſtąpiß, tu połámieß nadete wáły twoie.* Chrześćiánie naymilſi/ człowiek świátowy ná tym świećie/ ieſt to iedno morze: ták bowiem Piſmo świete mowi. Impij autem quaſi mare feruens, quod quieſcere non poteſt: Iſa: 57. *Niezbożni práwi iáko morze burźliwe, ktore vſpokoić ſie nie może.* To tedy morze człowiek/ ma terminy/ brzegi/ od Páná Bogá vſypáne. Conſtituiſti terminos eius, qui præteriri non poterunt. Iob: 14. *Poſtánowiłeś mu Panie gránice zá ktore nie wynidźie.* A coż to proße zá terminy/ co zá gránice? Nie inße tylko te: Jeden termin/ żywot máćierzyński/ wktorym ſie człowiek poczyna: Drugi termin grob/ wktorym niſzczeie. Ták ábowiem náucza Duch świety przez Medrcá/ y terminy życia ludzkiego vkázuie/ mowiąc. A die exitus de ventre matris eorum, vſq; ad diem ſepulturæ. Eccl: 40. Jákoby rzekł Duch ś. Poczynáią ſie ludźie wżywoćie Máteř ſwoich/ á kończą ſie w grobie. Miedzy tymi tedy terminámi/ burzy ſie/ mießa ſie to morze/ to ieſt człowiek: Ktoż wypowie/ iáko wiele má myśli pyßnych/ nádetych/ wynioſłych! Bedźie kto Krolem ábo Xiążęćiem/ o iáki Máieſtat wyſtáwuie/ iáki dwor chowa/ iáko wiele czeládźi/ iáko wiele żołnierzow chowa/ iáka ſtraż/ iáka pilność okolo ſiebie ma! Bedźie kto Slácheicem/ o kto wypowie iáko ſie prożno chwałą nádyma/ iáko inßych lekce waży/ iáko ſie wynoſi/ rozumieiąc iż mu rownego niemáß. Bedźie kto mężny Żołnierzem/ o ktoż wypowie iego chárdość/ iego zbytki/ ktorymi iáko wálámi iákimi/ okrety/ to ieſt máietnośći vbogich ludźi/ zálewa y niſzczy! Bedźie kto goſpodarzem/ o ktoż wypowie/ iáko ſie bogáctwy ku gorze wybiia/ końcá práwie zbierániu iego pie-

niedzy niemáß. Bedźie mátroná zacna y vrodźiwa/ y tá o iáko nádetośći pełna/ pompy swoiey/ strojow swoich/ wymyślnego vbieránia miáry nie ma. I ták wßelki práwie świátowy człowiek/ iáko burźliwe morze nádyma sie bárzo/ podnosi sie wysoko. A długoż tego? Huc vsque venies, & non procedes amplius, hic confringes tumẽtes fluctus tuos. Pokázuie mu Bog termin/ grob; iákoby mowiąc/ dotąd tylko człowiecze przyidźieß/ tu połamieß/ skończyß wßytkie nádetośći twoie. A ty Naiáśnieyßy Krolu/ hic confringes tumentes fluctus tuos, tu wezmą koniec máiestaty/ áßyßtencye/ wßytkie potencye twoie. A ty zacny vrodzony Szlachćicu/ hic confringes tumentes fluctus tuos, tu skończyß wgrobie/ wßytkie nádetośći/ præsumpcye/ godnośći/ wßytkie swawole twoie. A ty mężny Żołnierzu/ hic cõfringes tumentes fluctus tuos, tu w grobie skończyß wßytkie twoie wyniosłośći/ wßytkie twoie zbytki/ wßytkie vbogich ludźi łupießtwá/ wßytke śmiáłość twoie. A ty ćiekáwy gospodarzu/ hic confringes tumentes fluctus tuos; tu wgrobie skończyß wßytkie gorne myśli twoie/ tu sie skończy praca twoiá/ chćiwość twoiá/ tu sie skończą wßytkie bogáctwá y ozdoby twoie. A ty vrodźiwa mátrono/ hic confringes tumentes fluctus tuos, tu w grobie skończyß nádetośći twoie/ wymyślne stroie twoie/ máglowánia twoie/ wßytkie pießczoty twoie. Tymi słowy Pan Bog Wßechmogący iáśnie dáie znáć/ iż ná káżdeº człowieká grobie/ piśáć sie te słowá mogą/ Hic iacet, tu leży ten á ten/ tu vpadł/ á z nim vpádłá wßytká chwálá iego. Tey sie to prawdźie przypátruiąc Krol y Prorok Páński Dawid święty/ náponina wßelkiego człowieká/ áby sie nie lękał/ gdy obaczy wielkiego według świátá człowieká. Ne timueris cum diues factꝰ fuerit homo, & cum multiplicata fuerit gloria domus eius: quoniam cum interierit non sumet omnia, neq; descendet cum eo gloria eius. *Nie lekay sie práwi, gdy obaczyß człowieká bogátego, gdy ten bogáty rozmnoży chwałe domu swego: bo kiedy vmrze, nie wezmie z soba wßytkiego, áni z nim z ſłapi chwałá iego.* Jákoby rzekł/ mowi Chryzoſtom święty/ *Tom: 1. poſt Pſalm: Expoſitionem*: Wyniesie sie człowiek świátowy wysoko/ nádmie sie przećiwko tobie/ iákoby wały morskie/ ták iż ći sie zdáć bedźie/ iákby ćie chćiał zálać; nie boyże sie tey wody ták bárzo nádetey: tá bowiem nádetość/ tá wielkość/ nie iest iego/ ále domu iego. Cum multiplicata fuerit gloria domus eius. *Nie boy sie go práwi, gdy sie rozmnoży chwałá domu iego.* Chwałá bowiem człowiekowi własna/ iest świádectwo dobrego sumnienia: iáko mowi Apoſtoł. Gloria noſtra hæc eſt, teſtimonium conſcientiæ noſtræ. A Duch święty przez vstá Psálmisty świętego mowi. Omnis gloria eius filiæ Regis abintus. *Wßytká chwałá corki Krolewskiey, w sumnieniu.* Otoż kiedy człowiek świátowy/ nábuduie sobie páłácow/ náskupuie wiele máietnośći/ názgromadza bogactw/ złotá y srebrá/ pieniędzy bárzo wiele; chwałá to nie iego/ ále domu iego: nie boyże sie tey chwały/ tey pychy y nádetośći iego/ boć to pretko zniknie/ vpádnie/ w grobie z nim znißczeie. Słowá ſą pomienionego Chryzoſtomá świętego. Cum interierit, non ſumet omnia, neque deſcendet cum eo gloria eius. Conſidera eum in morte: nunquid ex eis quæ hic ſunt, ſumpſit, & abijt? Excedit è vita, nudus ſepelitur, nudus miſer humatur, ſeruí abeunt, curæ eſt iam nemini. Vbi ſunt diuitiæ? vbi ſeruí? vbi rerum ſpecies & imago? vbi domus magna & nobilis? cum omnes deſerunt, etiam vxor deſerit in vita, fontes etiam vermium exagitant. *Gdy práwi vmrze człowiek, nie wezmie z soba wßytkiego, áni znim poydźie chwałá iego. Przypátrz mu sie po śmierći: czyli co wźiął z soba? Kończy ten żywot, sámego grzebią, sámego mizernego zákopuią, słudzy, czeladká odchodzą, nikt o nim wiecey pieczy nie ma. Gdźieß one bogáctwá? gdźie ona pompá? gdźie áßyßtentya? gdźie one ozdobne pałace? wßyßcy go opuścili, żoná sie nim brzydźi, sámo tylko robáctwo iego sie ćiałem karmi.* Po Chryzoſtomie świętym/ inßy Doktor/ y goracy káznodźieiá Philippus Diez, przydáie. Nic práwi z soba człowiek zły z tego

Pſal: 48

2 Corin 1. Cap:

Pſal: 44.

świátá

świátá nie bierze: miał bogáctwá/ miał ciáło/ miał duſze; bogáctwá biorą ſukceſſorowie/ robacy ciáło/ dyabeł duſze. Iob: 8. A toć to ieſt co o świátowych ludźiách powiedźiał Job święty. Qui ædificant ſibi ſolitudines. Kiedy práwi Krolowie/ Xiążętá/ ludźie świátowi/ budują ſobie groby/ budują to puſtynie; bo w nich iáko w puſtyni/ ſámi zoſtáią; nie máſz tám z nimi áni przyiaćielá/ áni żony/ áni dźieći/ áni pompy/ áni roſkoſzy/ áni żadnego doſtátku. A ták ſłuśnie ſie ná tych grobách piſáć może/ Hic iacet: Tu vpádłá/ tu leży/ wſzytká chwałá iego.

CO ſie tknie drugiego punktu: Nie ták ná grobie Chryſtuſowym/ nie może ſie ná nim piſáć/ Hic iacet, Tu leży Chryſtus/ ze wſzytka chwała ſwoia: Ale raczey/ Hinc ſurrexit, z tego grobu wſtał/ ze wſzytka chwała ſwoia. Iż ſie to ma piſáć ná grobie Chryſtuſowym/ ták pokázuie. Chryſtus ieſt Kápłánem/ ieſt Hetmánem/ ieſt Bogiem. Kápłánem: bo do niego mowi Bog Oćiec. Tu es Sacerdos in æternum. *Tyś ieſt Kápłánem ná wieki.* Psal: 109 Hetmánem: bo ták mowi Prorok do Bethleem. Ex te exibit Dux. *Z ćiebie Bethleem wynidźie Hetman.* Isai: 45. Bogiem: bo ták do niego mowi Prorok. Verè tu es Deus abſconditus. *Záprawde ty ieſteś Bogiem zákrytym.* Isai: 45. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus przy Zmartwychwſtániu ſwoim z grobu/ y to że był Kápłánem/ y to że był walecznym Hetmánem/ y to że był prawdźiwym Bogiem/ pokázał. Toć z grobu ſurrexit, wſtał/ ze wſzytka chwała ſwoia. Iż naprzod przy Zmartwychwſtániu ſwoim z grobu/ pokázał ſie Kápłánem: ták pokázuie. Poſtánowił Pan Bog Áárona ſługę ſwoiego kápłánem ludowi Izráelſkiemu/ nie przyznawáli mu kápłáńſtwá rebelliźánći z ludu Izráelſkiego/ Kore Dáthán Abiron y inſi. Jákoż tedy Pan Bog pokázał prawdźiwe kápłáńſtwo Áárónowe? Záiſte tákim ſpoſobem. Roſkázał/ áby wſzelkie pokolenie ludu Izráelſkiego/ przynioſło rozgi ſwoie ſuche/ lubo przedtym kwitnące/ Moyżeſowi; żeby też przytym y Áárón oddał ſucha rozgę ſwoie: ktoregoby Izráelczyká rozgá w przybytku Páńſkim/ znowu ſucha będąc zákwitnełá/ ten miał bydź prawdźiwym kápłánem od Páná Bogá poſtánowionym. Zákwitnełá rozgá Áárónowá/ kiedy wſzytkich inſzych ſuche rozgi zoſtawáły: poználi wſzyſcy/ iż Áárón był kápłánem prawdźiwym od Páná Bogá poſtánowionym. Sequenti die regreſſus, inuenit germinaſſe virgam Aaron in domo Leui. Pátrzćie/ kiedy Pan Bog pokázał prawdźiwe kápłáńſtwo Áárónowe? Nie inſzego czáſu/ tylko tego/ kiedy vſchłá rozgá iego znowu zákwitnełá. Num: 17. Podobnymći ſpoſobem pokázał Bog Oćiec świátu kápłáńſtwo Chryſtuſowe: Zákwitnełá była rozgá/ to ieſt ciáło iego/ kiedy ſie z niepokálánego żywotá Przenaświętßey Pánny vrodźił; vſchło potym ná krzyżu przy śmierći/ kiedy vkrzyżowány vmárł zá grzechy náſze: Roſtwitnęło znowu przy dźiśieyſzy weſołym z grobu Zmartwychwſtániu/ iáko to opiſuie wielki Doktor w kośćiele Bożym Ambroży ś. *Tom: 5.* Floruit caro Domini, cum primum de Mariæ Virginis illibata vulua proceſſit, ſicut ait Iſaias, dicęs. Exibit virga de radice Ieſſe, & flos de radice eius aſcendet. Refloruit autẽ cum ſucciſo per Iudæos corporis flore, rediuiua de ſepulchro reſurrectionis gloria germinauit, & in floris modum, & odorem pariter & nitorem, cunctis hominibus afflauit. *Zákwitnęło práwi ciáło Chryſtuſowe, kiedy naprzod z nienáruſzonego żywotá Pánny Máryey wyſzedł, iáko mowi Izáiaſ. Wynidźie rozgá z korzenia Ieſſe, y kwiat z korzenia iego wyſtąpi. Znowu záś roſkwitnęło toż ciáło, kiedy od Zydow iáko kwiát podćięte, z grobu z wielką chwałą powſtáło: ná ten czás bowiem nákſztalt kwiátu wdźięczny zapách y nieznyczáyną pięknośc wſzytkiemu świátu wydáło.* Jeżeliż ták ieſt/ iż tá rozgá ſucha Chryſtuſowá/ dźiś znowu zákwitnełá: toć tym ſámym pokázuie wſzytkiemu świátu/ iż Chryſtus ieſt prawdźiwym Kápłánem. Nie ia te konſequencya inferuie/ ále Cyryllus święty. *Lib: 10. de adoratione in ſpiritu.* Sicut aridum illud lignum, cum germinaſſet ac repente floruiſſet, efficax ſignum fuit, quo declararetur illis veteribus, ſuperno ſuffragio Aaron ſummum

Sacerdotem esse creatum: sic filijs obedientium præclarum & euidens atque idoneum signum est datum, quo intelligant Christum, Dei ac Patris suffragio, summum Sacerdotem nostrum esse factum, Sanctum, innocentem, impollutum, segregatum à peccatoribus, & cælis excelsiorem. *Jáko práwi sucha rozgá, gdy niespodźiewánie zákwitnełá, skutecznym znákiem byłá, w ktorym pokazano ludźiom stárego testámentu, iż z woli Bożey Aáron był postánowiony naywyższym kápłánem: ták y teraz przezacny iásny znák dostátecznie wyświadcza, gdy ćiáło Chrystusowe z grobu zákwitneło, iż on iest od Bogá Oycá postánowionym, Swietym, niewinnym, niepokalánym, od grześnikow oddalonym, wyższym nád nieba kápłánem.* Toć tedy iásna rzecz/ iż przy dźiśieyszym z grobu Zmartwychwstániu/ Surrexit Christus in gloria Sacerdotis, powstał Chrystus chwalebny/ chwałą nawyższe° kápłáná.

Aż też dniá dźiśieyszego Chrystus surrexit in gloria fortissimi Ducis, powstał w chwale naymocnieyszego Hetmáná: ták pokázuie. Czytam w Pismie świetym/ w Xiegách Jozuego/ iż pyszny krol miástá Hái/ raz y drugi nád ludem Bożym zwyćiestwo otrzymał/ ktorym szcześćiem wynieśiony/ był tego mniemánia/ iż go iuż wiecey nikt nie zwyćieży. Chcąc tedy P. Bog vkroćić pyche iego/ á Jozuego sługe swego pokazáć wszytkiemu świátu chwalebnym Hetmanem/ záżył ná to tákiego sposobu. Podał do sercá Jozuemu/ áby ná onego pysznego Krolá tákiego záżył fortelu/ to iest/ żeby vczynił zásadzkę w táiemnym mieyscu/ pięć tyśiecy mężow wybránych káwálerow potężnych tám zákrytych postáwiwszy/ do ktorych ták mowi Jozue. Ego autem & reliqua multitudo quæ
Ios: 8. mecum est, accedemus ex aduerso contra vrbem, cumque exierint contra nos, fugiemus & terga vertemus, donec persequentes ab vrbe longiùs protrahantur: putabunt enim nos fugere. Nobis ergo fugientibus, & illis persequentibus, consurgetis de insidijs, & vastabitis ciuitatem. *Ia práwi y wszytko insze woysko podstąpiemy przećiwko miástu, á gdy z miástá przećiwko nam wypádną, tył podamy, vćiekáć poczniemy, áż ich dáleko od Miástá odwiedźiemy. Gdy my tedy vciekáć będźiemy, á oni nas gonić będą, wy z zásadzki wypádniećie, y ná nich vderzyćie, y wszytke ich moc skruszyćie.* Zaprawdę że ták sobie postąpił mężny Hetman Jozue/ vczynił to zmyśláiąc boiaźń y vćieczkę/ co było przećiwko męstwu y potędze iego; iednák w tym Augustyn świety vpátrzył táiemnicę/ ktorey ácz on sam nie wyráźił/ łácno sie iey iednák domyślić. Prawdźiwy Jozue Chrystus Pan/ z pysznym woiował nieprzyiaćielem czartem przeklętym: ktory z wielu inszych zwyćiestwo otrzymawszy/ bárzo sie wynośił. Woiuiąc tedy iákoby boiaźń y vćieczkę Chrystus pokazał/ zákrywáiąc w sobie áttrybutá swoie Boskie/ iáko nieskończoną mądrość/ moc/ chwałę ꝛc. á pokázuiąc sie w oczách ludzkich vbogim/ słábym/ łaknącym/ zgłodzonym; ták/ iż to w nim widząc nieprzyiaćiel/ czárt przeklęty/ wierzyć niechćiał áby on był prawdźiwym Bogiē/ ktory táki głod ćierpiał. A przeto iáko náucza Hilárius ś. pisząc *in Psal:* 68. czárt przeklęty lekce go sobie ważył. Ná co sie sam Chrystus vskarza przez Psálmistę świętego: Operui in ieiunio animā meam, & fa- Psal: 68
ctum est in opprobrium mihi. *Pokryłem duszę moię postem, z czego mnie lekce poważano.* A ták głod Chrystusow/ y vbostwo iego/ według Ambrożego świętego/ *Lib: 4. in Lucam*, było iákoby pobożne oszukánie czártá przeklętego: tym rożne od fortelu Jozuego/ iż Jozue pokazał zmyśloną boiaźń y vćieczkę/ ále Zbáwićiel nász Chrystus Pan nie zmyśloną/ ále prawdźiwą słábość/ nie zmyślony głod/ ále prawdźiwy w oczách nieprzyiaćielskich postáwił. Jáko tedy gdy widźiał Krol miástá Hái boiaźń y vćieczkę Jozuego/ puśćił sie zá nim/ á w tym zásádzeni zołnierze wypádli/ y onego pysznego krolá zwyćiężyli: Ták gdy widźiał nieprzyiaćiel czárt przeklęty głod/ prágnienie/ słábość/ y insze nátury ludzkiey w Chrystuśie Pánu niedołężnośći/ puśćił sie zá nim/ ták go prześládował/ iż ná krzyżu záwieszony został. Aż oto gdy ták czárt przeklęty prześláduie Chrystusá/ wypadáią zákryći zołnierze iego/ to iest/ pokázuią sie áttrybutá iego Boskie/

go Boſkie/ á miedzy inſzymi moc iego nieſkończona/ ktora ſiebie ſámego od vmárłych wſkrzeſza: y ták te áttrybutá Boſkie/ zwłaſzcza moc iego nieſkończona/ ná tego nieprzyiáćielá czártá przeklętego wypadſzy/ moc iego cáłe kruſzy/ y wielki z niego tryumf odnoſi: Toć iáko niegdy Jozue/ walecznỹ ſie Hetmánem pokazał/ kiedy zátáionymi zołnierzámi nieprzyiáćielá zwyćiężył. Ták y Chryſtus Pan chwalebnym ſie dniá dźiśieyſzego Hetmánem pokazał/ kiedy zátáionym zołnierzem ſwoim/ to ieſt/ moca ſwoia Boſka nieſkończona/ ſiebie ſáme° z grobu wſkrzeſiwſzy/ z nieprzyiáćielá ſwego czártá/ wielki tryumf odnioſł.

Iż też dniá dźiśieyſzego Chryſtus Surrexit in gloria Dei, pokazał ſie prawdźiwym Bogiem; tákże z Piſmá świętego pokázuie. Páwel świety piſząc do Rzymian o Chryſtuśie Pánu/ták o nim
Rom: 1. mowi. Qui prædeſtinatus eſt filius Dei in virtute, ſecundum ſpiritum ſanctificationis ex reſurrectione mortuorum. *Ktory práwi przeznáczony ieſt Synem Bożym, w mocy, według Duchá poświęcenia, z zmartwychwſtánia od vmárłych.* To mieyſce Piſmá świętego rożni Doktorowie rożnie czytáią. Swieći Doktorowie Ambroży/ Auguſtyn/ y Anzelmus/ trzymáiąc ſie poſpolitego wykładu/ czytáią. Qui prædeſtinatus eſt, ktory przeznáczony ieſt. Græccy záś Doktorowie/ iáko Chryzoſtom świety/ Theophilaktus/ Cyryllus/ czytáią. Qui declaratus eſt Filius Dei, ktory práwi pokazány ieſt Synem Bożym. Wſzyſcy ći Doktorowie Śś. dobrze mowią: ſens bowiem ſecundum gloſſam ordinariam pomienionego mieyſcá ieſt. Qui præſcitus eſt manifeſtari Filius Dei in virtute. *Ktory ieſt práwi przeyrzany aby był pokazány Synem Bożym.* Bo według zwyczáiu Piſmá świętego/ iáko náucza Athánázyus święty/ w ten czás rzecz iáka bydź poczyna/ kiedy pokazána bywa. Jáko to z obiáwienia Jáná świętego iáśnie ſie pokázuie: mowi tám Piſmo świę-
Apoc: 5. te. Dignus eſt Agnus qui occiſus eſt, accipere Diuinitatem. *Godźien ieſt práwi Baranek zabity wźiąć Boſtwo.* Pewna rzecz/ iż on Báránek zábity/ nietylko onego czáſu miał Boſtwo/ ále też od punktu poczęćia ſwoiego w żywoćie Páńieńſkim; iednák iż śmiercią y zmartwychwſtániem począł pokázowáć Boſtwo ſwoie/ przeto ná ten czás iákoby poczynał mieć Boſtwo ſwoie. Według krozey náuki/ w ten czás Chryſtus wedle rozumienia ludzkiego/ począł bydź Bogiem/ Prædeſtinatus Filius Dei, kiedy declaratus eſt, kiedy pokazány ieſt świátu Bogiem. A kiedyż ieſt declaratus, kiedy ſie pokazał Bogiem? Náucza Páwel święty/ iż naprzod per miracula, przez cudá ktore czynił: bo ták mowi Páwel święty iż prædeſtinatus eſt in virtute, pokazał ſie w mocy: powtore/ przez poświęcenie duß ludzkich/ ſecundum ſpiritum ſanctificationis: potrzećie/ á iuż naydoſkonáley/ przez powſtánie moca ſwoia od vmárłych/ Ex reſurrectione mortuorum. Nikt ábowiem ſiebie ſámego wſkrześić nie mogł/ tylko ſam Bog. O czym ták piękńie powáżny Procopius. Vis ſcire, quàm neceſſariâ illatione ſequatur Chriſtum eſſe Deum, ſiquidem ſeipſum à mortuis ſuſcitauit. Quæro à te quis vnquam hominum muſcipulâ mortis captus, clauſuſque ſemel, deinde potuit vi ſua atque virtute liber egredi? Aut quem gigantem hactenus experti ſumus ita fortem, vt mortuus atque in ſepulchrum clauſus, ſeipſum potuerit inde viuum, liberumque ſuſcitare? *Chceſz práwi wiedźieć, iż z tąd dobrze idźie że Chryſtus ieſt prawdźiwym Bogiem, że ſiebie ſámego od vmárłych wſkrześił: Pytam cie, ktory kiedy człowiek, łápką śmierći vłowiony, y w niey raz zámknięty, mogł własną ſwoią mocą z tego więźienia wolny wynić? Powiedz mi ieżelić kiedy widźiał Olbrzymá ták wielkiego, ktoryby ſiebie ſámego od śmierći wſkrześił?* Czytałeś o ták wielu przezacnych Medykách/ o Galenie/ Hyppokratesie/ Eſculapiuśie/ ktorego dla nieſłychánej w náuce lekárſkiey biegłośći/ ſtárożytność miedzy Bogi policzyłá; á przećie tego ſie nie doczytaß o ktorymkolwiek Medyku/ żeby iákie źiołko ábo lekárſtwo wynálazł/ ktoryby ábo od śmierći záchował/ ábo ktorymby vmárłego do żywotá przywrocił. Jeżeliż tedy wßytká nátura dokázać tego nie może/ vt de-

tur regreſſus à priuatione ad habitum, áby kto od śmierći wrocił ſie do żywotá: Toć ponieważ Chryſtus ſámego ſiebie od vmárłych wſtrzesił/ żadna tego przyrodzona moca nie dokázał; toć Boſka moca. Toć przy Zmartwychwſtaniu ſwoim naiáśniey ſie pokazał prawdźiwym Bogiem. Toć przyznáć káżdy musi/ iż ná grobie Chryſtuſowym ſłuśnie ſie piſáć ma/ Surrexit, z Grobu powſtał Chryſtus/ y chwalebny Káplan/ ychwalebny Hetman/ y chwalebny Bog. Ktoremu cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

NA WIELKONOCNY PONIEDZIAŁEK

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdź: 24.*

Onego czáſu: Dwá z Vczniow JEzuſowych tegoż dniá ſzli do miaſteczká/ ktore było ná ſześćdźieśiąt ſtáiow od Jeruzálem/ ktorego imie Emmaus. A ći rozmawiáli z ſobą o tym wſzytkim/ co ſie było ſtáło. Y ſtáło ſie/ gdy rozmawiáli/ y ſpolem ſie pytáli/ że ſam Jezus przybliżywſzy ſie ſzedł pospołu z nimi. Lecz oczy ich były zátrzymáne áby go nie poználi. Y rzekł do nich: Coż to ſą zá rozmowy krore idąc maćie miedzy ſobą/ á ieſteśćie ſmetni? A odpowiedáiąc ieden ktoremu imie Kleophás/ rzekł mu: Tyś ſam przychodniem w Jeruzalem/ á niewieſz co ſie w nim w te dni dźiało? Rzekł im: Co? A oni rzekli: O Jezuśie Názáreńſkim/ ktory był mąż Prorok/ mocny w vczynku y mowie/ przed Bogiem y wſzytkiem ludem: A iáko Arcykápłani y przełożeni nászy wydáli go ná śmierć/ y vkrzyżowáli go. A mychmy ſie ſpodźiewáli/ iż on miał był odkupić Izráelá. A ku temu wſzytkiemu iuż to dźiś trzeći dźień iáko ſie to ſtáło. Ale y niewiáſty niektore z náſzych/ przeſtráſzyły nas; ktore rániuczko były v grobu: á nie nalazſzy ciała iego/ przyſzły/ powiadáiąc iż y widzenie Anyelſkie widźiały/ ktorzy powiádáią iż żyie: Y poſzli byli niektorzy z náſzych do grobu: y tak nálezli iáko niewiáſty powiádały: ále ſámego nie nalezli. A on rzekł do nich: O glupi/ á leniwego ſercá ku wierzeniu temu wſzytkiemu/ co powiedźieli Prorocy. Izaż nie było potrzebá aby to był cierpiał Chryſtus/ y ták wſzedł do chwały ſwoiey? A począwſzy od Moyżeſá/ y wſzytkich Prorokow/ wykládał im we wſzytkich Piśmiech to/ co o nim nápiſano było: Y przybliżyli ſie ku miaſteczku do ktorego ſzli: á on okázował iákoby dáley miał iść. Y przymuśili go/ mowiąc: Zoſtań z námi/ boć ſie ma ku wieczoru/ dzień ſie iuż ku zachodu náchylił. Y wſzedł z nimi. Y ſtáło ſie: gdy śiedźiał z nimi v ſtołu/ wźiąwſzy chleb błogoſłáwił/ á złamawſzy podawał im. Y otwo-

rzyły ſie

rzyły ſie oczy ich/ y poználi go: á on zniknął z oczu ich. Y mowili miedzy ſobą: Jżali ſerce náſze nie paliło w nas/ gdy mowił w drodze/ y piſmá nam otwierał? A wſtawſzy teyże godziny wrocili ſie do Jeruzalem: y ználeźli zgromádzonych iedenaście/ y tych ktorzy z nimi byli/ powiádáiących: iż wſtał Pan prawdźiwie/ y vkazał ſie Symonowi. A oni powiádáli co ſie działo w drodze y iáko go poználi w łamániu chlebá.

KAZANIE PIERWSZE.

Mane nobiſcum Domine. *Luc:* 24.

Zoſtań známi Pánie.

PRzyimowánie pielgrzymow do domu/ wielkie ma ták wſtárym iáko y w nowym Teſtámencie zálecenie. Chrześćiánie naymilſi. Ma zálecenie wſtarym Teſtámencie: bo záleca wielce Piſmo ś. w Xiegách Rodzáiu Abráhámá Pátryárchy/ ktory ták był ochotny do przyimowánia pielgrzymow/ iż we dźwiách przybytku ſwoiego ſiedźiał wygladáiąc vbogich; A gdy ich poſtrzegł/ nie tylko ich z wielka ochotą przyimował/ ále ie też áby ſie do niego ſkonili przymuſzał. Toż Piſmo ś. záleca Lothá/ ktory Anyołow w oſobie pielgrzymow/ gdy do Sodomy przyſzli/ z ochotą przyiął/ y tákie miał o ich vczćiwe ſtáránie/ iż raczey wolał dźiatki w niepoczćiwość podáć/ ániżeliby Pielgrzymi ktorych przyiął mieli iáko krzywdę odnieść. Záleca ieſzcze toż Piſmo ś. y Ráháb nierzadnice/ ktora ſpiegow ludu Jzráelſkiego nie tylko do domu ſwoiego przyiełá/ ále ie też od niebeſpieczeńſtwá y vtráty zdrowia mądrze záchowálá. Jáko tych ták y inſzych/ czeſto Piſmo ś. ſtárego Teſtámentu z przyimowánia ochotnego pielgrzymow/ záleca. W Nowym tákże Teſtámencie Ewángelia ś. wielce wychwala tych/ ktorzy Chryſtuſá Páná pielgrzymuiącego przyimowáli: chwali Ewángelia ś. Mátheuſzá/ chwali Záchæuſzá/ chwali Marthę y Mágdálenę/ záleca y inſzych rozmáitych. Ale oſobliwie oto w dźiśieyſzey Ewángeliey ś. chwali tych dźiśieyſzych dwoch vczniow Chryſtuſowych do Emmaus idących/ ktorzy pielgrzymuiącego Chryſtuſá nie tylko do domu przyieli/ ále go też nie iáko áby ſie do nich ſkonił przymuſili. Et ipſi coegerunt eum, dicentes: Mane nobiſcum, quoniã adueſperaſcit. *Oni go práwi przymuſili, mowiąc: Zoſtań z námi, boć iuż niedaleko wieczor.* Y my tedy Chrześćiánie Naymilſi/ tych wſzytkich/ ták ſtárego iáko y nowego Teſtámentu ludźi/ w przyimowániu pielgrzymow ochotnych/ náſládowáć mamy. Oſobliwie iednák ſámego naywyżſzego Pielgrzymá Chryſtuſá Páná/ przychodzącego do nas pod oſobámi chlebá y winá w Przenaswietſzym Sákrámencie/ przyimuiemy. Lecz iákoż go przyimowáć mamy? Náuczemy ſie ná teráźnieyſzym kazániu/ ku czći y ku chwale Bożey.

NIe wſzyſcy iednáko przyimuią tego Pielgrzymá Niebieſkiego/ Chryſtuſá Páná. Chrześćiánie naymilſi. Jedni przychodzącego Chryſtuſá przyimuią iákoby żołnierzá. Jákoż proſtę vbodzy mieſzczánie po miaſteczkách/ ábo vbodzy chłopkowie po wſiách/ przyimuią żołnierzá? Naprzod przyimuią go nie ochotnie/ nie z dobrey woli/ nie z chęći/ nie z miłośći przećiwko niemu/ ále z muſu/ iż muſzą doſyć czynić ordynácyey Hetmáńſkiey/ ktory im v nich chleb náznáczył. Tákći wiele ieſt pod ten czás Wielkonocny ludźi Chrześćiáńſkich/ ktorzy

Gen: 18.

Gen: 19.

Ioſ: 2

Chryſtuſá w Przenaświetßym Sákrámencie przyieli/ álc nie ochotnie/ nie z miłośći ku niemu/ lecz z przymuſu/ że kośćioł ś. v nich Chryſtuſowi ná wielkanoc gośpodc zápiſał/ to ieſt/ iż przykazánie kośćielne do tego przyćiſka/ áby káżdy Chrześćiánin przynamniey raz w rok/ á to około Wielkiey nocy/ Chryſtuſá w Przenaświetßym Sákrámencie przyimował. Wiec iáko chłopek kiedy nie ochotnie żołnierzá przyimuie do domu/ czeſtokroć ábo mu nic ieść nie da/ ábo tylko to co ná nim żołnierz obuchem wymoże/ á czeſtokroć chłopek y ſkryie ſie/ y co ma w chátupie pokryie przed żołnierzem. Ták wiele ieſt ludźi Chrześćiáńſkich/ktorzy to przyimuiąc terázniey ßych cząſow Chryſtuſá/ nic mu do pożywánia nie dádzą/tylko to co ná nich obuchem wymoże/ to ieſt/ nie pełnią woley Bożey/ (ktore pełnienie woley Bożey ieſt pokármē Chryſtuſowy)tylko przeto/ iż ſie piekłá to ieſt karánia wiecznego boią. A co gorßa/kryią ſie przed Chryſtuſē/ kiedy ſie ábo nie ſpowiádáią ábo nie zupełnie ſpowiádáią grzechow ſwoich: y ták niegodnie do Przenaświetßego Sákrámentu przyſtępuią. Ktokolwiek tedy Chryſtuſá tak iáko żołnierzá przyimuie/ czyli z tego przyięćia ma iáki pożytek? O záprawde nie ma. Wiećie co zá pożytek żołnierz czyni chłopkowi/kiedy ſie przed nim ſkryie? Pospolićie rozgniewawßy ſie żołnierz/ potłucze mu wßytko w domu/ bo potłucze naczynie/ okná/ piec/ komin/ ledwie chátupy nie obáli/ á ieżeli co w ſtodole zoſtáło/ wßytko wymłoći y zepſuie. Chryſtus Pan y Zbáwićiel náß/ áczkolwiek ieſt ćichy Báránek. Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde. *Vczćie ſie odemnie bom ieſt ćichy y pokornego ſercá.* Wßákże iednák kiedy go kto przychodzącego w Przenaświetßym Sákrámencie przyimie nie z ochotą/ kiedy ſiebie ſámego/ wedle ſumnienia vwáżonego ſkryie/ to ieſt/ kiedy grzechow ktore ma w ſumnieniu/ ná ſpowiedźi zátái/ rozgniewa ſie bárzo o to Chryſtus/ iáko zápálczywy żołnierz/ y potłucze w domu duße ludzkiey wßytko/ potłucze naczynie/ okna/ piec/ zgołá wßytko ſpuſtoßy. Potłucze mowie naczynie/ to ieſt ſmyſły ćiálá chorobámi náwiedźi: potłucze okná/ to ieſt/ záćmi rozum; potłucze piec/ to ieſt/ poturbuie ſerce/y wielce potrwoży. Niechce ſie wam temu wierzyć áby Chryſtus miał bydź ták bárzo złym żołnierzē? O záprawde ieſt. Dawid ś. Prorok Páński o tych niegodnie Chryſtuſá przyimuiących/ mowi. Fiat menſa eorum coram ipſis in laqueum. *Niech im práwi będźie to pożywánie Chryſtuſá zá iedno ſidło.* Coż dáley. Effunde ſuper eos iram tuam, & furor iræ tuæ comprehendat eos. *Wyley práwi gniew twoy ná nich, y zapálczywość gniewu twoiego niech ich ogárnie.* Effunde ait, non ſtilla, vt alibi inquit Deus; ſtillabit furor meus ſuper Ieruſalem: bo kiedy P. Bog zá inße grzechy karze/ſtillat, to ieſt/ kropelki ſpuſzcza tylko karánia ſwoiego. Ale ná tych ktorzy niegodnie Chryſtuſá przyimuią z przymuſu/ y ſkrywßy ſumnienie ſwoie przed nim/to ieſt/ nie ſpowiádaiąc ſie zupełnie grzechow ſwoich; iuż mowie ná takich wßytek gniew ſwoy wylewa: á zátym tłucze ćiáło chorobámi/ záślepia rozum/ trwoży ſerce. Oczym wßytkim świádczy Bernárdyn ś. Seneńſki. *Tom:* 4 *Serm:* 44. Mittit Deus illis infirmitates & tribulationes, vt non habeant aliquam conſolationem in hác vita. *Poſyła práwi P. Bog ná takich choroby y vtrapienia, áby nie mieli w tym żywocie żadney pocieſchy.* A wßytko zgołá w dußy takich ludźi puſtoßy: wedle ſłow Prorockich: Fiat habitatio eorum deſerta. *Niech ſie práwi ſłánie ich mießkánie puſte.* Przyczyne tego vpátruie pomieniony Bernárdyn ś. Quia Deus permittit ſuperuenire incurſus hoſtium, & bella, & peſtes, quibus mediantibus, habitationes & loca deſtruuntur, deſeruntur, & comburũtur. *Bo práwi Pan Bog ná takich przepuſzcza naázdy nieprzyiacielſkie, y woyny, y powietrza, przezktore mießkánia puſte, ſpalone, zniſzczone zoſtáią.* A zátỹ ábyſmy ná tákie karánie nie przychodźili/ nie mamy żadna miáro ták przyimowáć Chryſtuſá/iáko poſpolićie vbodzy ludźie żołnierzá przyimuią.

Mat. 11.

Psal: 68.

Psal: 68.

Rudzy záś przyimuią tego Pielgrzymá Chryſtuſá iáko vbogiego żebrakа. Jákoż ludźie vbogiego żebrakа przyimuią? Przyimuią ták:

náwoła ſie ná nich/ nákłáce ſie nieborák/ áż gdy mu otworzą/ puśćiwſzy go do domu/ wśieni go zoſtáwia/ ábo mu w kącie iákim mieyſce pokażą/ y dawſzy mu grubego chlebá/ ábo iákiey iárzyny/wiecey o niego nie dbáią/z nim ſie nie báwią/ nie rozmawiáią/ nie konwerſuią: ále idą do gośći inſzych/ z nimi ſie czeſtuią; ábo vdáią ſie do goſpodárſkich zabaw/ namniey wiecey o vbogiego niedbáiąc. To też ták niektorzy Chryſtuſá Páná w Przenaświetſzym Sákrámencie przyimuią. Długo ná nich kołátał/ długo ſie do nich wpraſzał/ podáiąc im do ſercá przez ſwoie nátchnienia/ áby ſie grzechow ſpowiádáli/áby do Naświetſzego Sákrámentu przyſtępowáli: y dokołátał ſie do nich ná Wielkanoc/otwieráią mu/przyimuią go/ nie kryią ſie z ſumnieniem ſwoim przed nim/ ſpowiádáią ſie grzechow ſwoich. Ale coż potym? Przyiawſzy go/ w kącie go zoſtáwuią/ dawſzy mu troche grubego chlebá/to ieſt/ troche vſtney modlitwy/ pomowiwſzy po Kommuniey świetey troche páćierzy/ iuż dáley o niego nie dbáią/ prętko po Kommuniey świetey vdáią ſie do zabaw świátowych/ do rozmow/ do żártow/ do lekkośći/ do goſpodárſtwá ꝛc. Przyieli Chryſtuſá/ y ſłánuią go ták właśnie/ iáko vbogiego żebrakà. A odnoſząż też ći iáki pożytek z tákiego ſwego przyiećia? Záprawde nic odnoſą. Czytam w Piśmie ś. w Xięgách Liczby/ iż Moyżeſz wyſłał ſpiegow do żiemie obiecáney/ áby ią przepátrzyli/ y żeby żyznoſć/ obfitoſć/ y moć obywátelow żiemie oney zrozumieli. Kiedy ſie powrocili/ chcąc pokazáć obfitoſć kráiu onego/ grono winne vrwáne wźiemi oney obiecáney/ dwáy mężowie z onych ſpiegow ná iednym dragu w oczách ludu wſzytkiego niesli; iákoby wołáiąc/ pátrzćie iáko to tám obfita żiemiá/ ktora ták obfite groná winne rodźi. Auguſtyn ś. *Serm: 100. de tempo:* Rupertus *Lib: 1. cap:* 37. przez tych dwuch mężow rozumieią dwoiáki lud/ lud Żydowſki/ y lud Chrześćiáński: lud Żydowſki ieſt maż wprzod idący/ bo wprzod ieſt ſtáry Teſtáment; lud Chrześćiáński/ ieſt maż pozad idący/ bo Chrześćiánie nowy trzymáią Zakon. Miedzy tymi mężámi tá ieſt rożność/ iż lud Żydowſki P. Bog od ſiebie odrzućił/ oni wzgárdźił/ roſproſzył ich po wſzytkim świećie: lud záś Chrześćiáński ma P. Bog zá lud ſwoy własny/ zá ſyny ſwoie/ zá dźiedźice kroleſtwá niebieſkiego. A czemuż támten lud pierwſzy P. Bog od ſiebie odrzućił/ ten záś drugi lud vmiłował? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż támten maż/ támten lud wprzod idący/ do groná winnego ktore nioſł/ to ieſt/ do Chryſtuſá/ tyłem ſie obrocił/ niedbał o niego/ pogárdźił Chryſtuſem: drugi záś maż/ to ieſt lud Chrześćiáński/ idźie zá Chryſtuſem/ ma go przed oczymá/ iemu ſie przypátruie/ iego zá Páná y Bogá ſwoiego zná. Stowá ſą o tym Auguſtyná świętego. Poſſunt iſti duo etiam Chriſtianum vel Iudaicum populum figurare: & quia prior fuit Iudæorum populus, præcedit Iudæus, ſequitur Chriſtianus: ſalutē ſuā hic ante conſpectum ſuum gerit, ille poſt dorſum: hic obſequium præfert, ille contemptum; ideo de Iudæis propheta teſtatur. Obſcurentur oculi eorum, ne videant, & dorſum eorum ſemper incurua. Chriſtianus ergo præſenti munere fruitur, Iudæus ſolo onere prægrauatur: quia Chriſtus ſicut credenti ſalus, ita onus eſt non credenti. Rownyći ſpoſobē záprawde dwoiácy ſą ludźie noſący to grono winne/ Chryſtuſá w Przenáświetſzy Sákrámencie: iedni máią go przed oczymá/pátrzą ná niego/to ieſt/po Kommuniey ś. báwią ſie kontemplácyą/ zabáwiáią ſie z Chryſtuſē/ ktore przyieli/ z nim rozmawiáią przez gorące modlitwy/ iego ſie wrzodom/ ránom/ ktore w gorzkiey mece odnioſł/ pilnie przypátruią: á tychći Chryſtus dźiwnie miłuie/ tych wielkimi łáſkámi nápełnia/ tych ſpołdźiedźicámi kroleſtwá niebieſkiego czyni. Drudzy záś ſą ktorzy tyłem ſie do Chryſtuſá w Przenaświetſzym Sákrámencie bedącego obracáią. Ktorzyż to ſą? Ci ktorzy po Kommuniey świetey przyiawſzy Chryſtuſá o niego niedbáią/ z nim przez áffekty przez gorące modlitwy nie rozmawiáią/ kálictwu/ránom/ tego vbogiego/ namniey ſie nie przypátruią/ to ieſt/ gorzkiey męki iego nie rozmyśláią/ ále ſie prętko po Kom-

municy do świátowych zabaw/ do rozmow/ do żártow/ do gośpodárſtwá/ á drudzy do zbytkow y piiáńſtwá vdáią. Tákich Chryſtus nie kocha/ tákim dárow ſwoich nie vżycza/ tákich od ſiebie oddala/ y ná nich vpadki rozmáite przepuſzcza. Probá tego iáſna ná nieſzcześliwym Judaſzu. Cum ergo accepiſſet buccellam, exiuit continuò, mowi o nim Jan ś. Ewángeliſtá. *Wźiąwſzy prawi bułkę, záraz wyſzedł.* Dokądże? podobno ná kontemplácyą/ ná vważánie ták wielkiego dobrodźieyſtwá/ ná podźiękowánie zá nie? Bynamniey: ále wyſzedł do kupiectwá/ ná targ do Zydow/ vdał ſie do zabaw świátowych/ tyłem ſie do Chryſtuſá obroćił/ nim pogárdźił. A coż zá tym náſtąpiło? To náſtąpiło/ iż Bog ná niego przepuſćił grzech ćiężki/ że Chryſtuſá przedał; y znowu drugi grzech/ iż zdeſperował; y znowu trzeći/ iż ſie obieſił; á zátym ná wieczne zátrácenie poſzedł. Tegoć ſie wſzytkiego obáwiáć potrzebá tym/ ktorzy Chryſtuſá przyiáwſzy/ tyłem ſie do niego obracáią/ kiedy pretko ſie po Kommuniey świętey do zabaw świátowych vdáią. Słuchayćie nie mnie ále Chryzoſtomá świętego/ ſtráſznie o tym mowiącego. *Tom: 5. Serm: de Baptiſmo Chriſti.* Vultis dicam cuiuſnam opus perficiant illi, qui ante complementum finemq; diſcedunt, neque cænâ abſolutâ gratiarum actionis hymnos offerunt? Durum fortaſſe odioſumque videbitur quod dicturus ſum, ſed neceſſe eſt tamen vt ob quorundam negligentiam dicatur. Quando vltimæ Cænæ communicauit Iudas, nocte illâ poſtremâ, cæteris omnibus recumbentibus, ipſe ſe proripiens exceſſit: Illum imitantur & iſti, qui ante vltimam gratiarum actionem diſcedunt. Niſi enim exijſſet ille, proditor factus non eſſet; niſi condiſcipulos deſeruiſſet, non perijſſet; niſi ſeipſũ extra ouile proiecciſſet, non eum lupus ſolum offendiſſet, atq; deuoraſſet: idcirco nimirum ille cum Iudæis, iſti verò cum Domino hymno dicto exierunt. *Chcećieſz prawi ábym wam powiedźiał, czyi poſtępek czynią ći, ktorzy przed ſkończeniem nabożeńſtwá, y godnych dźiek nie uczyniwſzy, wychodzą? Będźie wam ſie to rzecz froga y ćiężka zdáłá co powiem, muſze iednák dla wielu niedbálſtwá powiedźieć. Kiedy ná oſtátniey wieczerzy kommunikował Iudaſz, nocy oney oſtátniey, kiedy ieſzcze wſzyſcy ſiedźieli, on ſie porwał y precz poſzedł: iego náſláduią y ći, ktorzy po kommuniey ś. godney dźieki nie uczyniwſzy, nabożeńſtwá powinnego nie odpráwiwſzy, do zabaw świátowych odchodzą. Gdyby był Iudaſz ták pretko nie wyſzedł, zdrayćaby ſie był nie ſtał; gdyby był ſpułucznioń nie opuśćił, nigdyby był nie zginął; gdyby ſie był ſam z onych cżárnie nie porwał, wilk by go był nie zdybał, y nie pożárł. Ći tedy ktorzy pretko po Kommuniey do zabaw ſie świátowych vdáią, nigdyby w takie grzechy nie wpádli, w tákie poſpolićie wpadáią.* A zátym Chrześćiánie namilſi/ áni tákim ſpoſobē mamy do goſpody náſzey Chryſtuſá przyimowáć/ iákim poſpolićie nienabożni ludźie vbogiego do domu przyimuią.

Potrzećie: przyimuią ludźie tego gośćiá pielgrzymuiące Chryſtuſá/ iáko Przyiaćielá. Jákoż poſpolićie ludźie przyimuią przyiaćielá? Przyimuią go z wielkim prágnieniem/ z ochotą vſługuią przyietemu/ czeſtuią go iáko mogą. Tákimći ſpoſobē przyimuiących Chryſtuſá ieſt też nie mało. Są bowiē tácy/ ktorzy go z wielkim prágnieniem czekáią/ z wielką ochotą przyimuią/ z wielkim áffektē przyietemu vſługuią/ y iego czeſtuią. Tákowi ſą wſzyſcy ktorzy z Bernatē ś. mowią: Deſidero te milliies, mi Iesv, quando venies? *Prágnę ćię po tyſiąc kroć rázy, o Iezu moy, kiedyż przyidźieſz?* Tákimi ſą wſzyſcy/ ktorzy go ſobie wielce ſmákuią ſpiewáiąc z Bernatem świętym. Nil canitur ſuauius, nil auditur iucundius, nil cogitatur dulcius quam Ieſus Dei Filius. *Nic ſłodſzego nie ſpiewamy, nic wdźięcźnieyſzego nie ſłyſzemy, nic przyiemnieyſzego nie myślemy, nád Iezuſá Syná Bożego.* Tákimi ſą wſzyſcy ktorzy ſpiewáią z Oblubienicą. Omnia poma noua & vetera dilecte mi ſeruaui tibi. Czeſtuią go ſpiewáiąc. *Wſzytkie iabłká nowe y ſtáre vkochány moy, záchowáłam ći.* to ieſt/ przykázánia nowego y ſtárego Teſtámentu/ dla ćiebie przeſtrzegam. Cant: 7.

A odnoſząż ći iáki z tego przyimowánia pożytek? Záprawdę odnoſzą wiel-

Ioan: 13.

ki. Coż proſze zá pożytek? Mogłbym ich tu bárzo wiele wyliczyć/ krotkośći iednák wygadzáiąc/ ieden tylko wymienie. Ten pożytek odnoſą z godnego przyimowánia Chryſtuſá w Przenaświetſzym Sákrámencie/ ktory odniesli ći dźiśieyśi Vczniowie z przyiećia Chryſtuſowego. A ktoryż ći pożytek odniesli? Ten ktory wymienia Ewángeliſtá ś. Aperti ſunt oculi eorum. *Otworzyły ſie ich oczy.* Jákoż to/ czyli pierwey zámkniete były? czyli pierwey ślepi byli? Bynamniey: ále iż ácżkolwiek wiele rzeczy widźieli/ wſzákże iż nie widźieli tych/ ktore im widźieć było potrzebá/ áby byli zbáwieni; te záś rzeczy zá przyiećiem do ſiebie Chryſtuſá widźieli/ przeto mowi Ewángeliſtá ś. Aperti ſunt oculi eorum. *Otworzyły ſie ich oczy.* Tenći záprawde pożytek odnoſą wſzyſcy/ tego gośćiá Chryſtuſá w Przenaświetſzym Sákrámencie godnie przyimuiący. Aperiuntur oculi eorum *Otwieráią ſie im oczy.* Co iáko ſie dźieie/ áby ſmy zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż Chrześćiánie ácz nie zámkniete máią oczy/ bo wierzą w Chryſtuſá; iáko máią zámkniete oczy Pogánie y Zydźi w Chryſtuſá nie wierzący: wſzákże źli Chrześćiánie nieſzczęśliwſzy ſą nád Pogány y nád Zydy. Co tákim obiaśniam podobieńſtwem. Pośpolićie złoczyńcom kiedy ich trácić máią/ záwiezuią oczy/ áby inſtrumentu od ktorego ginąć máią/ náprzykład mieczá pod ktory idą/ ábo żelazá/ ktore ma bydź ſpuſzczone ná połamánie ich kośći/ nie widźieli: y ták ći ktorym ták záwiązą oczy/ ſą ſzczęśliwśi nád tych/ ktorym gdy ie tráca nie záwiezuią oczu. Rownym ći ſpoſobem dźieie ſie ná świećie w rzeczách duchownych. Pogánom y Zydom záwiezuie oczy niewiádomość/ niedowiárſtwo: nie widzą ći mąk piekielnych/ to ieſt/ nie wierzą o nich; y przetoć o onym bogaczu mowi Ewángelia. Eleuans autem oculos cum eſſet in tormentis &c. *Podnioſſy oczy, gdy był w mękách. &c.* Pátrzćie/ ktory widźiał grzechy/ złośći ſwoie/ widźiał malum culpæ, ten żyiąc ná świećie nie widźiał malum pænæ,/ nie widźiał mąk ktore go czekáły/ iákoby względem tych záwárte miał oczy. Kátholicki záś człowiek/ wpadſzy w grzechy/ ma otwárte oczy/ ktorymi widźi/ nie tylko malum culpæ/ to ieſt/ nie tylko to widźi/ że źle vczynił; ále też widźi malum pænæ, widźi przez wiáre karánie piekielne/ ktore go zá grzechy czeka; widźi iż przez grzechy ſwoie idźie do piekłá. A przetoć Marćin Luter w ćiężkie grzechy zábrnawſzy/ głeboko wzdycháiąc/ ſam do ſiebie mowił. Martine, Martine, nunc quidem tibi omnia pro votis ſuccedunt, ſed quid erit poſtea? *Marćinie práwi Marćinie, teraz ći ſie we wſzytkim według woley twoiey powodźi, ále ách co po tym z toba będźie?* Pátrzćie/ nie tylko widźiał malum culpæ, ále też malum pænæ, to ieſt/ nie tylko widźiał że źle czynił/ ále też widźiał/ iákie go zá to karánie czeka. Toć ponieważ Pogánie y Zydźi záwiązáne oczy máią/ nie wierzą o piekle; Kátholicy záś nie máią záwiązánych oczu/ pátrzą ná ten ſwoy miecz pod ktory idą/ nieſzczęśliwſzy ſą y nád Zydy y nád Pogány/ kiedy ſie grzechow przećiw Pánu Bogu dopuſzczáią. Czegoż tedy nie widzą źli Kátholicy? Nie widzą/ to ieſt/ nie vważáią/ dobroći miłośći wielkiey P. Bogá ſwoiego przećiwko ſobie/ nie widzą vporu zátwárdźiałośći ſwoiey w grzechách/ nie widzą iáko Bog może ich wźiąć z tego świátá kiedy ſie namniey nie ſpodźieią/ nie widzą/ iáko im Bog może vmknąć łáſki ſwoiey świetey/ kiedy co raz to wiecey grzechow przyczyniáią. Otoż gdy godnie przyimuią tego pielgrzymá/ tego gośćiá/ Chryſtuſá w Przenaświetſzym Sákrámencie. Aperiuntur oculi eorum. *Otwieráią ſie ich oczy,* do vważánia dobroći y miłośći Boſkiey przećiwko ſobie/ do vznánia vporu ſwoiego/ do widzenia niebeſpieczeńſtwá ſwoiego. Toć godnie przyimuiący Chryſtuſá pielgrzymuiącego/ odnoſą ten wielki pożytek/ iż Aperiuntur oculi eorum. *Otwieráią ſie ich oczy.* Że godnie przyimuiący doſtepuią pomienionego widzenia: iáſna rzecz z Piſmá ś. Wola Pan Bog przez Proroká ná człowieká grzeſznego. Frange eſurienti panem tuum, & egenos vagoſq; induc in domum tuam. &c. Tunc erumpet quaſi mane lumen tuum, & anteibit faciem tuam Iuſtitia tua.

Luc: 16.

Iſai: 58.

cia tua. *Vłam práwi łáknącemu chlebá twoiego, y vbogich pielgrzymow wprowadz do domu twoiego, &c. á ná ten czás wyniknie iáko poránek świátło twoie, y poprzedźi twarz twoie spráwiedliwość twoiá.* Jeżeliż to Chryſtuſá w vbogich godnie przyimuiacy/ iáśnie y záraz oświecony zoſtáie. Tunc erumpet quaſi mane lumen tuum. *Tedy práwi wyniknie iáko poránek świátłość twoiá.* Dáleko wiecey/ kiedy kto Chryſtuſá pielgrzymuiacego w oſobie iego właſney przychodzącego w Przenaświetßym Sákrámencie godnie przyimie/ dáleko mowie iáśniey oświecony w tych rzeczách ktore do ſpráwiedliwośći/ á zátym do otrzymánia wiecznego żywotá należą/ zoſtánie. Tym tedy trzećim ſpoſobem/ Chryſtuſá P. pielgrzymuiacego pod oſobámi chlebá y winá/ z tymi dźieſięßymi dwiemá vczniámi przyimuymy: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

℣/✝/℟

Ná Wielkonocny Poniedźiáłek,

Ewangelia vt ſupra

KAZANIE W TORE.

Surrexit Dominus verè. *Luc*: 24.
Zmartwychwſtał Pan prawdźiwie.

CHryſtus Pan nie iákokolwiek według ćiáłá zmartwychwſtał/ ále według dźiśieyßego Ewángeliſty świętego/ Surrexit verè. *Zmartwychwſtał prawdźiwie.* Chrześćiánie naymilſi. A my konformować ſię Chryſtuſowi Pánu mamy/ nie iákokolwiek potrzebá nam teráźnieyßych czáſow według duße zmartwychwſtáć/ ále potrzebá zmartwychwſtáć verè, prawdźiwie. A iákoż to? to ieſt/ kiedy to prawdźiwie zmartwychwſtániemy? Chryſtus Pan dlá tego wedle ćiáłá prawdźiwie zmartwychwſtał/ iż przy Zmartwychwſtániu ozdobiwßy ćiáło ſwoie czterema drogimi kleynotámi. Claritate, Jáſnośćia, Impaſſibilitate, Nieśćierpietliwośćia/ Subtilitate, Subtelnośćia/ Agilitate, Chyżośćia/ wiecey nigdy z tych drogich kleynotow ćiáłá ſwoiego nie obnáży. Ták y my/ ná ten czás prawdźiwie według duße zmartwychwſtániemy/ kiedy przybrawßy duße náße przy powſtániu z grzechow w drogie kleynoty dárow Boſkich/ wiecey nigdy tych drogich kleynotow z duße náßey nie zdeymiemy. Dawid ś. Prorok Páński/ poyrzał czáſu iednego w duchu ná Corki Jzráelſkie/ to ieſt duße ludzkie/ przybieráiące ſie w drogie kleynoty dárow Boſkich/ y mowi o nich. Filiæ eorum compoſitæ, circumornatæ vt ſimilitudo templi. *Corki ich práwi vſtroione iákoby kośćioł.* A coż to proße zá proporcya vpátrzył Prorok ś. miedzy corkámi Jzráelſkiemi do vbránego kośćioła? w czym to vbieránie tych corek podobne vbierániu kośćielnemu? iż mowi Prorok ś. Circumornatæ vt ſimilitudo templi? Dorozumiewam ſie/ że to podobieńſtwo: Kiedy owo Zákryſtyáni vbieráią kośćioły ná vroczyſte świetá/ vbieráią ie iáko naypiękniey mogą/ páwiment pięknie vmiotą/ ślicznymi kwiateczkámi podczás potrząſną/ w bogátych kośćiołách bláwatnymi ßpalerámi ściány obiią/ oltarze obruſámi złotem wyßywánymi ozdobią/ Cymboryum koßtownym złoto- Pſ: 143.

głowem

głowem przykryła/ lichtarze ſrebrne ná oltarze wyſtáwia: w náßych záś vbogich Reformáckich kośćiołách/ bráćia nabożni kwiateczkámi/ziołkámi rozmáitymi/ ták prawdźiwymi/ iáko też wymyślnie vrobionymi/ iáko moga oltarze pięknie ozdobia. Ale coż potym wßytkim? Ták w bogátych iáko y vbogich kośćiołách/ iáko świeto vroczyſte minie/ wßytke te ozdoby z ścian/ z oltarzow/ zdeymuia/ y ściány zoſtáią gołe/ bláwatow/złotogłowow po oltarzách nie widáć/ ſrebro do Zakryſtyey schowano; y w vbogich kośćiołách dzbáneczki z kwiáteczkámi poprzątniono: wßytká zgoła oná ozdobá kośćiołá vſtáie. Otoż Prorok ś. o corkách/ to ieſt o wielu dußách Chrześćiáńſkich/ to mowi. Circumornatæ vt ſimilitudo templi. Poſtroiły ſie iáko vſtroiony bywa kośćioł ná vroczyſte świeto wielkonocne; vbrały ſie te dußе w drogie kleynoty/ bo przez pokutę y ſpowiedź świętą/ przybrały ſie w łáſke Bożą/ powieśiły ná ſobie cnoty wlane/ Wiárę/ Nádźieie/ Miłość/ ozdobiły ſie śiedmią dárow Duchá Przenaświetßego. Ale długoż tego? Minie vroczyſtość Wielkieynocy/ álisći kiedy ſie znowu do grzechu wroca/ wßytke te ozdobe z ſiebie zedrą/ vtrácą łáſke Bożą/ cnoty wlane/ dáry Duchá ś/ ßpetne znowu zoſtáną. Otoż żebyſmy z liczby tákich Corek Izráelſkich nie byli: Pokaże ná teráźnieyßym kazániu/ iáko to zmartwychwſtawßy według dußе z Chryſtuſe/ wiecey ſie do grzechow wrácáć nie mamy/ przez ktorebyſmy ozdobe dußе náßey vtrácili. Przytym pokaże co czynić mamy/ ábyſmy ſie do grzechow wiecey nie wracáli. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ ku z budowániu náßemu.

ZMartwychwſtawßy z Chryſtuſem/ wiecey ſie do ßpetności grzechow wracáć nie mamy/ ábyſmy ták drogich kleynotow/ w ktoreſmy dußе náßе vbrali/ nie pozbyli: z Piſmá ś. obaczmy. Kiedy ćiężkim grzechem Páná Bogá obráził Káim/ zábiáiąc niewinnego brátá ſwoiego Ablá/ Pan Bog Wßechmogący iáko Oćiec miłoſierny/ chcąc go do pokuty pobudźić/ rzecze do niego. Quid feciſti? *Coś to vczynił Kaimie!* A ſiedmdźieſiąt tłumáczow czytáią. Peccaſti, quieſce. *Zgrzeßyłeś Kaimie, vſpokoyże ſie.* Coż to ieſt proße? Zda mi ſie rzecz niepodobna temu młodźieńcowi roſtáznie P. Bog. Jákoż to bowiem rzecz podobna/ áby przeſtępcá práwá przyrodzonego/ dopuśćiwßy ſie ták wielkiego grzechu/ mogł żyć ſpokoynie? Wżdyć to pokoy ſerdeczny należy tym tylko/ ktorzy ſą ſumnienia czyſtego/ niewinnego; tym tylko ktorzy z Pánem Bogiem w zgodźie y miłośći żyią/ tym tylko ktorzy beſpieczni ſą zbáwienia ſwoiego: A Káim ćießkiego ſie grzechu dopuśćił/ z Bogiem ſie ſwoim przeſtępuiąc wolą iego powádźił/ nádźieie żadney o zbáwieniu ſwoim nie miał. Jákoż ſie tedy mogł vſpokoić? Do tego Piſmo świete wyráźnie o niezbożnym mowi. Jmpij autē quaſi mare feruens, quod quieſcere non poteſt. *Niezbożni záś práwi iáko morze poburzone, ktore vſpokoić ſie nie może.* Y Hieremiaß Prorok o złośliwym mieśćie Jeruzalem powiedźiał. Peccatum peccauit Ieruſalem, propterea inſtabilis facta eſt. *Grzech popełniło Ieruzalem, dla tego ſie nieſpokoyne ſtáło.* Nád to wßytko/ ſam Pan Bog do Káimá mowi. Vagus & profugus eris in terra. A ſiedmdźieſiąt czytáią. Gemens & tremens eris in terra. *Jęczący y drżący będźieß náźiemi.* Jákoż tedy do niego mowi? Peccaſti, quieſce. *Zgrzeßyłeś Kaimie, vſpokoyże ſie.* Rezolwuie nam y obiáśnia te trudność ſłodka náuká Bernatá świętego. *Serm: de Conuerſ: ad Clericos cap: 7.* Vanum tibi eſt, dum adhuc ſordes influunt, ſentinam exhaurire; & dum peccare non deſtiteris, pœnitere. Jákoby rzekł Doktor ś. Ná coż ſie to komu przyda pokuta czyśćić dußе ſwoie/ ieżeli ią znowu grzechámi ſwoimi máże? ná co ſie przyda ſerce do Páná Bogá obroćić/ ieżeli ie potym od Páná Bogá przez grzechy odwracaß? ná coż ſie to przyda naczynie miedźiáne z plugáſtwá wyćierać/ á znowu go záraz plugáſtwem nápełniáć? ná co ſie przyda ſrebrne naczynie pięknie polerowáć/ kiedy znowu záraz rdza porośnie? ná coć ſie przyda dom zbudowáć/ ktory záraz obalaß? Ták też właśnie: pokutowałeś/ ſpowiádałeś ſie/ wytár-

Gen: 4.

ſai: 57.

Thren: 1

teś z plugáſtwá naczynie ſumnienia twoiego/ wypolerowałeś pięknie/ ztárłeś wßeláką rdzę grzechow; coż ći potym ieżeli ſie znowu do tychże grzechow wroćiß? Otoż Pan Bog mowi do Kaimá. Peccaſti, quieſce. Zgrzeßyłeś/ pokutuyże; ále oraz zpocznięy/ vſpokoy ſie/ to ieſt/ przeſtań cále grzechow twoich/ iuż ſie wiecey do grzechow ná wieki nie wracáy. Co P. Bog do Kaimá mowił/ to mowi terázniey-ßych czáſow Wielkonocnych do káżdego grzeßniká. Peccaſti, quieſce. Zgrzeßyłeś zalotniku/ wßeteczniku/ cudzołoźniku/ piiáku/ wydźierco/ mśćiwy/ &c. pokutowałeś/ ſpowiádałeś ſie tego; Quieſce, zpocznyże/ vſpokoy ſie/ to ieſt/ iuż ſie wiecey do grzechow ná wieki nie wracay. Jeżeliż to tedy P. Bog ták do káżdego zmartwychwſtáłego grzeßniká mowi: toć ma człowiek ſłuchać ták zbáwiennego głoſu iego/ nie ma ſie wiecey do grzechow wracáć.

Dawid ś. Prorok Páńſki/ ták ſie czáſu iednego do Páná Bogá ſwoiego modli: O Panie/ przyznawam żeś mi wielki twoy Boſki pokazał fawor/ ták wielka łáſke/ iż ći iey nigdy nie odſłuże/ zá ktora teraz Máieſtatowi twoiemu ze wßytkich ſił dźiękuie. A coż to proße zá fawor/ co zá łáſką ták wielką? Conſcidiſti ſaccum meum, & circumdediſti me lætitiâ. *Podrapałeś ná mnie wor moy, y egárnąłeś mie weſelem.* Ale ia tu ćiebie pytam Dawidźie świety/ kiedyś Pánu Bogu zá ten podrapany wor dźiękował/ czym eś był ná ten czás? czyli páſtußkiem/ czyli krolem Izráelſkim? Wyznawaß/ żeś iuż był krolem. Jeżeliż ták/ iákożeś w worze chodźił? Wdyć to krolowie poſpolićie w purpurách/ w biáwatách/ wzłotogłowách chodzą/ á nie wgrubych worách? Jákoż ty tedy Pánu Bogu dźiękuieß/ że iákiś wor podárt ná tobie? Conſcidiſti ſaccum meum. &c. Wiem iż tu niektorzy Piſma ś. tłumácze/ przez ten wor rozumieią ćiáło Jezuſá Chryſtuſá Páná náßego/ ktore podczás gorzkiey męki iego/ było bićzámi/ żeláznymi łáńcußkámi/ powrozámi poßárpáne/ było ćierniowa korona ſtłote/ było żeláznymi gwoźdźiámi podźiurawione/ było oſtrą włocznią przebite. A ták ći tłumácze Piſmá ś. náuczáią/ iż tu Dawid ś. dźiękuie Bogu Oycu/ zá to poßárpánie woru/ ćiáłá Chryſtuſowego/ to ieſt/ zá gorzką meke Chryſtuſowe/ przez ktora odpuß-czenia grzechow ſwoich doſtąpił. Slowá ſą o tym wielkiego Doktorá Athánázego świętego. Conuertiſti planctum meum, dum triſtis fuit anima mea vſque ad mortem; in gaudium mihi: quia de reſurrectione gaudere feciſti. Conſcidiſti ſaccum & corpus meum in Paſſione, & circumdediſti me ſtolâ immortalitatis. *Przemieniłeś prawi płácz moy, gdy ſmutna była dußá moiá áż do śmierći: w weſele, boś mi ie przy Zmartwychwſtániu moim ſpráwił. Poßárpałeś wor y ćiáło moie w męce, y vwinąłeś mie w ßáte nieśmiertelnośći.* Jnśi iednák tłumácze Piſmá świętego/ co inßego przez ten gruby wor Dawidow rozumieią/ y mowią/ iż ten gruby wor inßy nie ieſt/ tylko grzech y złość/ ktora Dawid Páná Bogá ſwoiego obráźił. A ták kiedy mowi Dawid/ poßárpałeś ná mnie wor moy/ iákoby rzekł: O Pánie wor gruby/ to ieſt grzech/ w ktory ſie była dußá moiá oblekłá/ poßárpałeś/ podárłeś ná mnie/ zá coć Pánie nieśmiertelne dźięki oddáie. Ale ießcze trudność nie vſtáie: Czemuż bowiem mowi/ Cõſcidiſti: Pánie poßárpałeś ná mnie ten wor? czemu raczey nie mowi/ Abſtuliſti, álbo exuiſti me ſacco meo? odebrałeś odemnie/ zewlokłeś ze mnie wor moy. Niedźiwować ſie y temu/ ten ktory ſie owo wieczor do ſpánia gotuie/ zdeymuie z ſiebie ßáte ſwoie/ y one ná pewny mieyſcu ſkłáda/ czym dáie znáć/ iż rano powſtawßy ze ſnu/ wdźieie znowu one ßáte. Ale gdyby wieczor idąc ſpáć/ nie tylkoby zdiął z ſiebie ßáte/ áleby ia podrapał/ poßárpał ná máłe káwałki/ iużby tym ſámym dał znáć/ iż iuż iutro nie wdźieie tey ßáty/ nie obleże ſie w nie; bo iey iuż nie máß/ tylko z niey máłe káwałki. Dobrze tedy Dawid ś. nie mowi/ Abſtuliſti ſaccum meum, álbo Exuiſti me ſacco, Odebrałeś odemnie wor moy/ zewlokłeś mię z niego: ále Conſcidiſti ſaccum meum. *Poßárpałeś ná mnie wor moy:* to ieſt/ dałeś mi táka łáſke/ żem podrapał/ poßárpał ná ſobie wor moy/ grzech moy; ták iż go

Pſal. 29.

wiecey

więcey nie obleke/ nigdy ſie do niego nie wroce. Stánowie ábowiem v ſiebie/ y mocno obiecuie zá pomocą łáſki twoiey/ iż ſie więcey grzechow ná wieki nie dopuſzcze. Z kąd vczemy ſie wſzyſcy od Dawidá ś. iáko mamy pozbywáć grzechow przez pokutę ś. oſobliwie czáſow tych Wielkonocnych; tákich pozbywáć mamy/ żebyſmy ie iákoby poſzárpáli/ wniwecz obrocili/ w nie ſie więcey nigdy nie obłoczyli/ to ieſt/ do nich ſie więcey nigdy nie wracáli. Tegoż nas y ná inſzym mieyſcu tenże Pſálmiſtá ś. náuczył mowiąc. Specie tua & pulchritudine tua, intende, proſpere procede & regna. *Wdźięcznośćią twoią, y pięknośćią twoią, wychodź, ſzczęśliwie poſtępuy, y krolуy.* Ażkolwiek Hugo Cardinalis náucza/ iż te ſłowá rozumieią ſie o Słowie Wćielonym/ to ieſt/ o Jedynym Synu Bożym/ ták iż iákoby rzekł Prorok: ſpecie tua, wdźięcznośćią twoią względem nátury Boſkiey/ & pulchritudine tua, Pięknośćią twoią względem nátury ludzkiey/ poſtępuy/ to ieſt/ weyrzey ná mizerya ludzką/ wynidź z żywotá Páńſkiego ſzczęśliwie/ to ieſt/ dla pożytku/ dla ſzczęśćia narodu ludzkiego. Jnſi iednák Piſmá ś. Tłumácze rozumieią te ſłowa Pſálmiſty świętego o duſzy ludzkiey pod ten oſobliwie czás Wielkonocny: Jákoby rzekł Prorok Páński/ Specie tuâ, vroda twoią przyrodzona o duſzo ludzka/ wedle ktorey ſtworzona ieſteś ná obraz y podobieńſtwo Boſkie; & pulchritudine tuâ ſecundum dona gratuita, y pięknośćią twoią wedle łáſki y dárow Bożych/ ktoreś pod ten czás Wielkonocny dla pokuty świętey otrzymáłá; procede proſperè, poſtępuy ſzczęśliwie. Pátrzćie/ nie mowi Retroceda, Obroć ſie názád/ ále procede, poſtępuy; dáiąc znáć iż nie ma ſie duſzá ludzka wielkimi dárámi Boſkimi ozdobiona názad do grzechu wracáć/ ále raczey ma procedere, z cnoty w cnotę poſtępowáć/ áby iey ták kleynotow Boſkich/ to ieſt dárow iego śś. nie vbywáło/ ále raczey żeby ich co raz to więcey przybywáło. Pewna to tedy/ iż zmartwychwſtawſzy z Chryſtuſem/ niemamy znowu vmieráć/ to ieſt do grzechow ſie wracáć

Psal: 44

CO ſie tknie drugiego Punktu: Dokażemy tego/ iż ſie do grzechow wracáć nie będźiemy/ kiedy ſie wſzelkiey do grzechu okazyey ſtrzedz będźiemy. O Zbáwicielu naſzym prawdźiwie zmartwychwſtałym/ mowi Anyoł: Surrexit non eſt hic. *W ſtał nie máſz go tu.* Mar: 16 Á człowiek tedy po Zmartwychwſtániu ſwoim wedle duſze/ ma bydź táki/ nie ma bydź Hic, nie ma bydź w tych okázyách ktore go kiedy do grzechu przywiodły. Zbáwiciel náſz oznáymuiąc vczniom ſwoim iáką im dał moc ná tym świecie/ mowi do nich v Łukaſzá świętego. Ecce dedi vobis poteſtatem calcandi ſuper ſerpentes & ſcorpiones, & nihil vobis nocebit. *Dałem wam prawi moc deptáć po wężách y niedźwiadkách, á ſzkodźić to wam nie będźie.* Luc: 10. Co to ieſt proſzę/ iż Zbáwiciel náſz dał moc vczniom ſwoim deptáć po wężach y niedźwiadkach? Czyli nie doſyć było ná tym zwyćiężyć iákokolwiek węże y niedźwiadki/ álbo one odſtráſzyć? ále potrzebá było áby byli po nich deptáli? Chryzoſtom ś. náucza/ iż to bárzo potrzebnie Zbáwiciel naſz vczynił: máło bowiem ná tym/ iż kto węża iákokolwiek vmartwi/ gdyż waż y zrámiony żyie/ y rozćięty żyie/ y ná káwałki porobány żyie; áż dopiero kiedy go zdepceſz/ kiedy go ták zetrzeſz/ dopiero Non tibi nocebit, dopieroć namniey ſzkodźić nie będźie. Wiemy bárzo dobrze/ iż waż znáczy czárta przeklętego: tego tedy nie iákokolwiek zwyćiężyć potrzebá/ ábyć nie ſzkodźił: choć ty przetnieſz pokuſy iego/ ſztuki/ fortele iego pokutą świętą/ choć ſie raz y drugi naiázdom iego ſprzećiwiſz/ nic to/ ieſzcze waż żyie/ ieſzczeć ſzkodźić może: áż dopiero kiedy go zdepceſz/ kiedy go wniwecz zetrzeſz/ kiedy okázye do grzechu odetnieſz/ ktore ſą głową pokus tego węża przeklętego/ dopiero nihil tibi nocebit, nie zaſzkodźić więcey/ iuż ſie więcey do grzechow możeſz nie wrocić. Ale ktoreż ſą oſobliwie do grzechow okázye? Záprawdę oſobliwe te okázye ſą źli ludźie/ z ktorymi kto konwerſuie. Piſmo ś. wyſławia wielce Tobiaſzá świętego/ iż ſie miedzy złymi nie zepſował. Igitur cum per captiuitatem deueniſſet cum vxore ſua & filio in ciuitatem Niniuen., cum omni tribu ſua; cum omnes e- Tob: 1.

derent ex cibis gentilium, iſte cuſtodiuit animam ſuam, & nunquam contaminatus eſt in eſcis eorum. *Gdy prawi poymány był z żoną y z ſynem, y záprowádzony do miáſtá Niniue ze wſzytkim pokoleniem ſwoim, kiedy wſzyſcy iedli pokármy pogáńſkie, on ſam ſtrzegł duſze ſwoiey, y nigdy ſie ich pokármámi nie zmázał.* Pátrzćie/ iáko konwerſácya ze złymi ieſt okázya do złego: ták ieſt wielka okázya/ iż to zá ieden cud poczyta Piſmo ś. iż miedzy złymi nie zepſował ſie Tobiaß. Sa ludźie świátowi iáko wodá: woda ieſt dla tego áby ßpetnośći zmywáłá y czyśćiłá/ á przećie gdy ſię wodá ná źiemie wyleie/ iuż nie tylko ßpetnośći nie zmyie/ ále też ßpetność/ błoto vczyni. Tákći y ludźie ná świećie (ktorych Piſmo ś. Apoc:17 do wod przyrownywa: Aquæ quas vidiſti populi ſunt. *Wody ktoreś widźiał ſą lud:*) mieliby z powinnośći y miłośći wzáiemney/ czyśćić/ płukáć ßpetnośći ieden drugiego. Aliśći opák ſie dźieie: bo miáſto tego ná źiemie wylani/ to ieſt/ gdy ſie cále ku źiemi obroca/ gdy ſie ſercem wyleią do miłośći rzeczy źiemſkich/ nie tylko nikogo z ßpetnośći nie oplocza/ ále też błoto vczynia/ ktorym wielu máją/ ßpeca/ wielom bárzo ſą do vpadku przyczyna. W Piſmie świętỹ w Xięgách Rodzáiu czytamy/ iż kiedy Krol Sodomſki y Krol Gomory z przećiwnymi ſobie Krolámi woiował/ byłá tám iedná Gen:14 dolina kleiu pełna. Vallis autem ſyluęſtris habebat puteos multos bituminis. *Dolina prawi leśna miáłá wiele ſtudni kleiu.* Lyránus wielki Tłumácz Piſmá świętego twierdźi/ iż to tám były zrodłá/ z ktorych wynikáłá máterya tłuſta y śliſka/ y ßzery kley; nikt tám ná te mieyſcá nie ſtąpił żeby w kleiu nie vlgnął/ y przeto tám bárzo wiele żołnierzow woiuiących poginęło. Záprawde świát ten/ ieſt pełen tych zrodeł/ pełnych ielowátcy/ śliſkiey/ tłuſtey máteryey: káżdy miłośnik tego świátá ieſt zrodłem tego kleiu: kley ſą ſłowá iego ßpetne/ wßeteczne/ ćieleſne/ vlgnie bárzo wiele ludźi w tym kleiu/ wſtowách iego/ kiedy ſtąpią ná ten kley/ to ieſt poczną ſłuchać ſłow iego: kley ſą poſtąpki iego złe/ niewſtydliwe/ żárty niepoczćiwe/ kto náſtąpi ná ten kley/ vlgnie w nim/ to ieſt/ kto z nim żártować/ konwerſować będźie/ grzechow ſie iego náuczy: kley ſą pochlebſtwá iego/ náuki iego/ beſpieczeńſtwá iego/ kto ná ten kley náſtąpi/ to ieſt/ kto iego pochlebſtwá/ iego náuk ſłucha/ vlgnie w tym kleiu/ náuczy ſie wßytkiego złego od niego. A zátym iáko krolowi Sodomſkiemu źle było woiować ná onym mieyſcu/ zwyćiężony od nieprzyiaćioł zoſtał: Ták y teraz żyć miedzy tákimi ludźmi/ ktorzy to ſłowem/ vczynkiem/ przykładem/ ſą iákoby kleiem; ieſt bárzo niebeſpieczno/ zwyćiężony táki człowiek/ to ieſt do grzechow przywiedźiony zoſtánie.

Rzeczeß: kiedy zmárźnie wodá/ może iść po niey/ nie pomáże ſie nic/ choć ná źiemie będźie wylana: day to żeby y kley zmarzł/ mogłby iuż iść po nim/ á przećieby w nim nie vlgnął. Chryſtus Pan powiedźiał. Et quoniam abundauit iniquitas, refrigeſcet charitas multorum. *A iż obfituie niepráwość, oźiebnie w wielu miłość.* Kiedyż wiecey obfituie niepráwość/ złość/ iáko teráźnieyßych czáſow? Toć teraz ludźie oźiebli w miłośći/ toć pomárźli; toć ieżeli ſą woda ná źiemie wylana/ ſą woda zmárzła; ieżeli ſą kleiem/ ſą kleiem zmárzłym; toć w tey wodźie/ ábo raczey w błocie zmárzłym/ w kleiu zmárzłym/ nikt ſie nie zmáże/ nikt nie vlgnie. Ná to ia odpowiádá/ przyznáiąc że nie zmáże ſie ich obyczáiámi/ ták żeby ie ná nim znáć było/ to ieſt żeby ie w ſobie widźiał; boć teraz ludźie wßytko ſobie zá nic máią/ máłe y wielkich w ſobie nie widzą. Kiedy pierwey Pánienká okiem nie oſtrożnie rzucáłá/ kiedy wiele mowiłá/ kiedy ſobie beſpiecznie z meßczyzną poczynáłá; wielka to iey mákułá byłá/ widźieli ludźie w niey te ßpetność/ y oná iey pretko poſtrzegłá: teraz tego zá mákułe nie máią/ pátrzą Pánienki gdźie chcą/ mowią co chcą/ beſpiecznie z meßczyznámi poczynáią/ zá grzeczność to poczytáią. Pierwey kiedy młodźieniaßek ßpetne/ wßeteczne ſłowá mowił/ kiedy beſpiecznie przy białey płći żártował/ kiedy ſobie lekko poczynał; wielka to w nim mákułá byłá/ ßpetna to ná niego byłá/ gánili Mat: 24.

ludźie

ludźie te iego ßpetność: teraz tego zá mákułe nie máią/ polityce to tylko sámey przypisuią. Przedtym mátronie poważney mákułá to byłá wielka kieliszek y drugi spełnić/ káżdy w niey te mákułe notował; teraz drugie piją ták dobrze iáko y męßczyzny/ á przećie sobie tego zá żadną mákułe nie poczytáią. Jednym słowem/ chodzą teraz ludźie w konwersácyey złey iáko po zmárzłey wodźie/ nie vmáżą się/ to iest/ nie widzą w sobie makuł/ nie widzą ßpetnośći. Wßákże ießcze im niebespieczniey ták chodźić po tey zmárzłey wodźie. Wiećie bowiem kto po lodźie chodźi prętko się pośliźnie/ y prętko ábo rękę ábo nogę złamie: tákći záprawdę ma kto zdrową rękę/ to iest/ ma potentiam ad benè operandum, ma śiłę do dobrze czynienia; ma nogę zdrową/ to iest potentiam ad progrediendum in bono, śiłę do postępowánia w dobrym; iáko będźie chodźił po tym lodźie/ to iest/ będźie konwersowáł z ludźmi złymi/ ktorzy są wodą zmárzłą/ przeto że w nich oźiębła miłość/ ten prętko się pośliźnie/ złamie y rękę y nogę/ to iest vtráći & potentiam ad benè operandum, & potentiam ad progrediendum in bono, vtráći y śiłę do dobrze czynienia/ vtráći y śiłę do dobrego w cnotách postępowánia. Złamie mowię rękę: bo mu źli z ktorymi konwersowáć będźie perswádowáć będą/ co to po tym vmartwieniu/ co to po tych postách/ co po tey trzeźwośći/ co po tych częstych modlitwách/ co to po tych iáłmużnách/ co to po tey ćierpliwośći krzywd/ co to po tym pogárdzeniu stroiow? wßytko to skrupuły nie potrzebne: czemu też człowiek ma żyć w tákiey ostrośći? czemu też nie ma sobie pozwolić? czemu ma bydź okrutny ná ćiáło swoie? czyli to Pan Bog nie miłośierny? czyli nie wyrozumie słábośći nátury náßey? Było tákich wiele ktorzy świátá záżyli/ á przećie zbáwienia dostąpili. ꝛc. A ták y słowá słyßąc/ y postępki ich widząc/ pośliźnieß się/ y te rękę potentiam ad benè operandum, śiłę do dobrze czynienia vtráćiß. Złamieß y nogę: boć mowić będą/ co to po tym co raz to więcey przyczyniáć sobie vmartwienia? coć po tym bydź wysoko w niebie? dosyć że się tám dostánieß/ niebespieczna rzecz ná wysokie się rzeczy kasáć/ trudno bez skrzydeł wysoko latáć/ iuż to teraz słaba náturá/ słába ludzka komplexya/ nie przemoże tego co pierwey przemogłá/ raczey zdrowie zepsuieß/ y do wßytkiego się niesposobnym vczyniß/ á zátym nie rychło się obaczyß y żáłowáć tego będźieß. Tákimi słowy y złymi przykłádámi zwiedźiony/ pośliźnieß się ná tym lodźie/ y nogę złamieß/ to iest potentiam ad progrediendum in bono, śiłę do postępowánia w dobrym vtráćiß. A zátym pewna rzecz/ iż się zmartwychwstawßy/ to iest powstawßy od grzechow/ konwersácyey ze złymi ludźmi bárzo strzedz potrzebá.

Więcey powiem: kto się chce ßpetnośći grzechow doskonále vstrzedz/ nie tylko konwersácyey ze złymi ludźmi/ ále też częstey konwersácyey y z dobrymi wystrzegáć się ma. Jednym to obiáśnię podobieństwem. W kápłáńskich kśięgach/ iáko we Mßałách y w Brewiarzách/ tákże też y w inßych kśiąßkách białogłowskich/ bywáią niektore kárty srodze pobrukáne/ posmekotáne/ ták iż przykro z nich y odpráwowáć nabożeństwo. Tákie bywáią we Mßałách kárty kánonu/ w Brewiarzách Officia de Communi, w białogłowskich kśiąßkách koronki/ Rozáne Wianki ꝛc. Jnße zás kárty/ iáko to we Mßałách Mßa de Natiuitate Domini, o Národzeniu/ o Zmartwychwstániu Páńskim/ ná Swiątki ꝛc. w Brewiarzu tákże obrządek Wielkopiątkowy/ Wielkonocny ꝛc. w Białogłowskich kśiążkách kárty ná ktorych nápisano o Piekle/ o Sądźie Bożym/ bywáią kárty bárzo piękne iákoby práwie nowe. Coż tego proßę zá przyczyná? Rozumiem że káżdy z was odpowie: tá przyczyná/ że owe kárty w kánonie ßpetne/ w Brewiarzu de communi ßpetne/ w białogłowskich gdźie o Rozáńcu/ o Koronce/ tákże pobrukáne; że się tych kart ręká ludzka często dotyka: Kápłan muśi się káżdy dźień kart Kánonu dotykáć/ często bárzo w Brewiarzu de Communi muśi wártowáć/ tákże białogłowy Rozáńce y Koronki często odpráwuią/ przeto się te kárty prętko

zábrukáć/ prętko záßpećić mußą: záś we Mßale ná Boże Narodzenie/ ná Wielkanoc/ ná Swiątki/ ledwie raz w rok dotykáne bywáią. Tákże w białogłowskich ksiąßkách gdźie o sądźie o piekle nápisano/ rzadko to kiedy czytáią/ przeto ſie te kárty nigdy práwie nie vbrukáią/ ále záwße iednákie/ záwße czyſte zoſtáią. Dobrać to odpowiedź/ ále w tym ießcze trudność zoſtáie: Czemuż to te kárty ktorych ſie czeſto reká ludzka dotyka pobrukáne/ poßpecone zoſtáią? Jeżeli vważáć będźiem rece Káplánſkie/ vmywa ſie Káplan/ y wſtawßy/ y znowu w Zakryſtyey do Mßy świętey idąc/ y przy ſámey Mßey świętey káplan vmywa rece: białegłowy tákże cowiędźieć iákimi mydłámi vmywáią rece/ y vmyte w chędogich y ſubtelnych rękawiczkách noßą: iákoż tedy od ták pięknych rąk kárty vbrukáne/ poßpeczone bydź mogą? Ná to káżdy mądry odpowie: Rece ludzkie będąc ćiałem ludzkim/ by też były naypięknieyße/ przećie záwße per poros ſubtiliſſimos wypußczáią z ſiebie pot/ wilgotność nieiáką/ ktora ßpecą/ brukáią kárty/ y inße rzeczy ktorych ſie dotykáią. A dla teyći przyczyny v porządnych Zákonnikow/ tey bráćiey ktorzy Xięgi otwieráią/ y gotuią/ y kárty przewracáią/ dawáią Przełożeni ręczniczki ábo chuſteczki y drewniáne grafki/ żeby ſie tylko tymi kart dotykáli/ á nie gołą ręką. Tákći ták Chrześćiánie naymilsi: Bywa ná świecie bárzo wiele kart/ to ieſt bárzo wiele ludźi/ pobrukánych/ poßpeconych bárzo rozmáitymi grzechámi: znáyduią ſie też tácy ktorzy ſą kártámi dźiwnie pięknymi/ dźiwnie czyſtymi. Coż za przyczyná rożności? Nie inßa tylko tá/ że ſie owych często barzo ręká ludzka/ to ieſt/ konwerſácya dotyká/ drugich záś bárzo zadko ábo nigdy. Ale ludźie z ktorymi kto konwerſuie/ bywáią bárzo pięknego/ vmytego/ przeczyſtego ſumnienia/ iákoż tedy kto od nich poßpecony pobrukány bydź może? Nic to/ przećie choć y naypięknieyßy/ ſą iednák ludźie/ ćiáłem obłożeni/ z ktorego záwße niedoſtátki/ defekty rozmáite przez pory ſłow/ poſtępkow/ zabaw/ wynikáią/ ktorymi ſiebie y inßych ludźi brukáią y ßpecą. Doſyć piękny y przeczyſty był Benedykt święty// á przećie obawiał ſie bárzo konwerſácyey choć z świętą y przeczyſtą ſiostrą ſwoią Scholáſtyką y przeto od niey iáko nayprędzey vćiekał. Toż czynił Auguſtyn ś. Fráńćißek ś. Ludowik ś. y inßych bárdzo wiele/ chcąc czyſtość ſumnienia niepokaláną záchować/ nietylko ze złymi konwerſácyey/ ále też y z dobrymi wielce ſie ſtrzegli. Stáraymyß ſie tedy Chrześćiánie naymilsi/ ábyśmy po Zmartwychwſtániu náßym nigdy ſie do ßpetności grzechow nie wracáli/ á dokażemy tego/ kiedy ſie wßelákiey do grzechu okázyey ſtrzedz będźiemy: Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. Amen.

NA WIELKONOCNY WTOREK

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdź: 24.*

W Tego czáſu: ſtánął Jezus w pośrodku vczniow ſwoich/ y rzekł im: pokoy wam. Jámći ieſt: nie boyćie ſie. A przeleknąwßy ſie y przeſtráßeni będąc/ mniemáli iż duchá widźieli. A rzekł im: Czemuśćie ſie zátrwożyli/ á myśli wſtępuią do ſerc waßych? Oglądayćie rece moie// y nogi/ żećem ia tenże ieſt.

Dotykaycie ſie y przypátruycie: bo duch nie ma ćiálá áni kośći/ iáko widźićie że ia mam. A rzekſzy to vkazał im rece y nogi. Lecz gdy ieſzcze nie wierzyli/ y dźiwowáli ſie oni od radośći/ rzekł im: maćie tu co ieść? A oni mu dáli ſztuke ryby pieczoney/ y plaſtr miodu. A gdy iadł przed nimi/ wźiąwſzy oſtátki dał im. Y rzekł do nich: Teć ſą ſłowá ktorem mowił do was/ będąc ieſzcze z wámi: iż ſie muśiało wypełnić wſzytko co nápiſano w zakonie Moyzeſzowym/ w Prorokách/ y w Pſálmách o mnie. Tedy im zmyſł otworzył/ żeby rozumieli Piſmá. Y rzekł im: Iż ták nápiſano/ y ták było potrzebá áby Chryſtus vćierpiał y wſtał od vmárłych dniá trzećiego: á żeby była przepowiádána w Jmię iego pokutá y odpuſzczenie grzechow po wſzytkich narodách.

KAZANIE PIERWSZE

Pax vobis. *Luc:* 24.

Pokoy wam.

Woiáki ieſt pokoy. Chrześćiánie naymilśi. Pax interior, Pokoy wnetrzny: Y pax exterior, pokoy zewnetrzny. Pokoy wnetrzny ieſt/ kiedy niżſze potencye śiły náſze/ ſą woli iáko wyżſzey śile podległe y poſłuſzne. Chce náprzykład wola zá zdrowym rozumem idąc modlić ſie/ nie ſprzećiwi ſie temu ćiáło/ y ono do tego pokázuie ſie ochotne: chce wola zá rozumem idąc pośćić/ y przez to zá grzechy pokutować/ y ćiáło też temu nie przeczy: chce wola zá rozumem idąc miłośierne vczynki czynić/ y ćiáło też iey do tego nie przeſzkadza. Jednym ſłowem/ w ten czás ieſt wnetrzny pokoy w nas/ kiedy wſzytkie ſmyſły ćiáłá náſzego/ ſą duchowi wedle powinnośći poſłuſzne. Pokoy zás zewnetrzny ieſt/ kiedy z bliźnimi náſzymi w zgodźie y w prawdźiwey Chrześćiáńſkiey miłośći żyiemy. O tymći pokoiu powiedźiał Pſálmiſtá Swiety. Pſ: 132. Ecce quàm bonum & quàm iucundum habitare Fratres in vnum. *O iáko rzecz dobra y iáko wdźięczna, w zgodźie bráterſkiey mieſzkáć.* Tego dwoiákiego pokoiu wſzyſcy ná świećie ludźie wielce ſobie życzą/ mowiąc: Pacem te poſcimus omnes, Ciebie prá-

wi wſzyſcy o pokoiu wielce ſobie życzemy. O czym świádczy y Auguſtyn ś. piſząc *in Pſal:* 84. Interroga omnes homines, vultis pacem? Vno ore vnuſquiſque reſpondebit; opto, cupio, volo, amo. *Spytay prawi wſzytkich ludźi, chcećieſz pokoiu? Iednym głoſem odpowie każdy: życzę, prágne, chce, y miłuie pokoy.* Lubo iednák wſzyſcy ſobie pokoiu życzą/ przećie nie wſzyſcy drogę do pokoiu wiedzą/ wedle tego co nápiſano. Et viam pacis non cognouerunt. Pſal: 13. Y *drogi pokoiu nie poználi.* to ieſt/ nie wſzyſcy wiedzą iákiemi ſpoſobámi tego dwoiákiego doſtąpić pokoiu. Wiec tedy iż Chryſtus Pan dniá dźiśieyſzego vczniom ſwoim z pokoiem ſie prꝛezentuie/ mowiąc ſtánawſzy miedzy vczniámi: Pax vobis, pokoy wam. Y ia dniá dźiśieyſzego chce ſie wam z pokoiem prꝛezentować: to ieſt/ chce wam pokazáć drogi ábo ſpoſoby do nábyćia ták wnetrznego iáko y powierzchnego pokoiu. Bedźie to wſzytko ku chwale Bożey/ á ku z budowániu náſzemu.

CO ſie tknie drogi ábo ſpoſobu nábyćia pierwſzego/ to ieſt wnetrznego pokoiu: krotko mowie/ iż ſpoſob nábyćia iego inſzy nie ieſt/ tylko

bydź posłußnym Pánu Bogu/ to ieſt/ niech wola ludzka bedźie posłußna P. Bogu/ niech we wßytkim záchowuie przykazánie iego świete/ á ſmysły też wßytkie cieleſne woley doſkonále posłußeńſtwo oddawáć beda. Coż bowiem ieſt zá przyczyná/ iż poddáni Pánom ſwoim niepoſłußni/ powſtáią ná nich/ rebellizuią im: Záiſte nie inßa tego przyczyná tylko tá/ iż też ćiż Pánowie ſwoim wyżßym Pánom niepoſłußni/ iż im rebellizuią. Kiedy we Flándryey Xiążętá znáczniey ße zbuntowáli ſie przećiwko Pánu ſwoiemu Krolowi Hißpáńſkiemu/ y wßytkiemu Domowi Rákuſkiemu; áliśći poddáni onych Xiążąt/ przećiwko Pánow ſwoim tákże prętko ſie zbuntowáli: ktorych kiedy o przyczyne buntu Xiążętá oni pytáli/ odpowiedźieli: Wyśćie Pánu wáßemu Krolowi Hißpáńſkiemu rebellizowáli/ á my też wam. Rownymći ſpoſobem/ przyczyná dla ktorey ći poddáni ſmyſły náße cieleſne/ rebellizuią Duchowi/ tá ieſt/ iż też Duch/ to ieſt wola náßá/ wyżßemu Pánu/ to ieſt Bogu/ niepoſłußna/ przykazánie iego świete przeſtępuiąc. Piße Suryuß o Norberćie ś. iż ten świety miał we wśi iedney kázánie gorące o pokoiu wzaiemnym: po kázániu powiedźiáno mu o iednym znácznym mężu/ iż dawno w wielkim gniewie mießka z ſąmśiádem ſwoim. Przyſtąpi tedy do onego Sláchćicá Norbert ś. y pocznie go gorącymi ſłowy námawiáć do pokoiu/ áby cáłe onemu ſwemu nieprzyiaćielowi odpuśćił. Niechćiał on w tym ſłucháć mężá ś. y owßem ſámego Páná Bogá przez niego mowiącego/ y przeto wśiedźie ná koniá/ weſprze go oſtrogámi/ chcąc precz odiáchać: ále koń żadną miárą poſtąpić z mieyſcá y rußyć ſie niechce/ choć go bił iáko tylko mogł. Tym czáſem Norbert ś. Páná Bogá prośił/ áby go ſam Pan Bog táſką ſwoią oświećić raczył. I nie byłá dáremna modlitwá tego świętego: vznał bowiem on Sláchćic gniewliwy ſpráwe Boſką/ obaczył ſie/ przyßedł do Norbertá ś vpadł mu do nog/ odpuśćił nieprzyiaćielowi/ y mężá świętego przeprośił. Pátrzćie/ ten Sláchćić Pánu Bogu ktory roſkazał odpußczáć bliźnemu poſłußnym bydź niechćiał/ á bydlątko też ie° ſłucháć go niechćiáło. Tákći ſie záprawde dźiele známi ták: Czeſto bárzo nárzekámy ná to/ yſtękámy/ iż nas ten koń/ to bydle/ ćiáło náße/ ſłuchać niechce/ iż przećiwko nam wowie. Jeżeli ſie chcemy modlić/ przećiwi ſie temu: ieżeli chcemy pościć/ mruczy: ieżeli chcemy czuć/ ćiáło ſie ſpánia nápiera: chcemyli długo kleczeć/ ná to nárzeka. Zgołá we wßytkim dobrym przećiwi ſie duchowi. Czego wßytkiego nie inßa przyczyná tylko tá/ iż też duch to ieſt wola náßa/ zprzećiwia ſie Pánu Bogu. Jeżeliż tedy tá ieſt przyczyná niepokoiu naßego wnętrznego/ iż wola náßá ieſt Bogu niepoſłußna: Toć przećiwnym ſpoſobem/ przyczyná pokoiu wnętrznego bedźie poſłußeńſtwo woley náßey/ wzgledem przykazánia Boſkiego. Toć drogá do pokoiu wnętrznego ieſt/ bydź poſłußnym Pánu Bogu/ pełniąc we wßytkim przykazánie iego świete. Mowił niegdy lud Izráelſki do Jozuego wielkiego Hetmáná ſwoiego/ iáko czytam w Piśmie ś. Sicut obediuimus in cunctis Moyſi, ita obediemus & tibi, tantum ſit Dominus Deus tuus tecum, ſicut fuit cum Moyſe. Jákoby rzekli: Bądź poſłußny Pánu Bogu twoiemu chowáiąc we wßytkim przykazánie iego świete/ iáko czynił Moyżeß/ á bedźie Pan Bog z toba: A zátym y my tobie wßyſcy iáko y Moyżeßowi poſłußnymi bedźiemy. Toż záprawde do woley ludzkiey mowią wßytkie ſmyſły ćiáłá ludzkiego: Tantum ſit Dominus Deus tuus tecum, & obediemus tibi: Chćiey tylko o wolo ludzką oddáwáć poſłußeńſtwo Pánu Bogu twoiemu/ chćiey záchowáć przykazánie iego świete/ bedźie Pán Bog z toba/ y my wßytkie tobie poſłußne bedźiemy. A tuć ſie iáśnie pokázuie/ iáko złym ludźiom ná ſądźie Bożym nie vydźie tá wymowká; nie mogliśmy nie grzeßyć/ bo nam ćiáło náße poſłußne bydź nie chćiáło; nie vydźie mowie/ bo tegoż że ćiáłu duchowi nie poſłußne/ przyczyna ieſt ſamże duch/ to ieſt wola ludzka/ wyżßemu Pánu/ to ieſt ſámemu Pánu Bogu niepoſłußna. Czytam w Piśmie ś. w kśięgách krolewſkich/ iż kiedy Da-

Ioſ: 1.

wid

wid po wielkich niebeſpieczeńſtwách/ po ćiężkich pracách/ po niewypowiedźiánych kłopotách/ wracał ſie do Jeruzalem/ záſzedł mu droge Miphibozeth Syn Krolá Saulá/ do ktorego rzecze Dawid: Quare non veniſti
2. Reg: 19. mecum Miphiboſeth? *Czemus práwi ze mną ná woyną nie iáchał?* Odpowiedźiał mu. Domine mi Rex, ſeruus meus contempſit me; dixiq́ue ei ego famulus tuus, vt ſterneret mihi aſinum, & aſcendens abirem cum Rege, claudus enim ſum ſeruus tuus. *Miłośćiwi práwi Krolu, wzgárdźił ſługá moy roſkazániem moim. Roſkazałem mu áby mi oſiodłał oſłá, żebym był z tobą odiáchał z Ieruzalem; chromy bowiem ſługá twoy ieſtem.* A vſłáſz mu tá wymowká? Nie vſłá. gdy bowiem potym examinuie Dawid ſługę iego/ odpowiedźiał. Remanſit in Ieruſalem dicens: hodie reſtituet mihi Dominus Iſrael Regnum Patris mei. Jákoby rzekł/ miłośćiwy krolu/ zoſtał Miphiboſeth w Jeruzalem/ máiąc ći wola rebellizowáć y Kroleſtwo wydrzeć/ áby on ſám krolował po Saulu Oycu ſwoim: przetom go ia iáko tobie wierny odſtąpił. Aczkolwiek to było kłamſtwo tego złego ſługi/ vwierzył iednák temu Dawid/ y obwinił Miphiboſethá. Miphiboſeth znáczy grzeſznego człowieká. Jáko ábowiem on Miphiboſeth był claudus, kuláwy; ták grzeſzny człowiek ieſt claudus, kuláwy; bo à recta via deficit, z drogi proſtey ku Bogu vſtępuie. Wſzytkim grzeſznikom może ſie to mowić/ co
3. Reg: 18. niegdy rebellizántom Boſkim mowił Eliaſz Prorok. Vſquequo claudicatis in duas partes? *A pokiſz ná obie ſtronie chramáć będźiećie?* Jáko tedy ſługá Miphiboſethow rebellizował Pánu ſwoiemu/ przeto iáko on vdawał/ iż też Miphiboſeth Pan iego rebellizował Pánu wyżſzemu Dawidowi: ták y ten ſługá/ ćiáło náſze/ rebellizuie Duchowi/ przeto że też on rebellizuie wyżſzemu Pánu ſwoiemu/ to ieſt Pánu Bogu. Wiec iáko Dawid exáminował Miphiboſethá pytáiąc czemuby zá nim nie puśćił ſie z Jeruzalem: ták Pan Bog będźie exáminował Duchá/ to ieſt wolá ludzką grzeſzną: O niezbożna przeklęta wolá/ czemus zá mną nie ſłá? czemus mándatow moich nie przeſtrzegálá? czemus drogámi moimi nie chodźiłá? áleś ćiáłu y krwi twoiey wygadzálá? Ego pauper & in laboribus à iuuentute mea. *Iam był vbogim y w pracách od młodośći moiey:* A tyś ſie o bogáctwá wielkie ná świećie z obrázą moią ſtárálá. Jam krzyż vmartwienia przez wſzytek czás żywotá moiego ná ſobie nośił: A tyś w delicyách/ w roſkoſzách zákázánych opływálá. Jam był ćichy y pokornego ſercá: A tyś byłá gniewliwa/ zápálczywa/ mśćiwa/ zwádliwa: zgołá nie puśćiłáś ſie zá mną z Jeruzalem świątowego. Podobno wola ludzka wymawiać ſie będźie/ iáko ſie wymawiał Miphiboſeth. Seruus meus, appetitus ſenſitiuus, quem ſubieciſti mihi, contempſit me. Sługá moy/ ápetyt ćiáłá moiego/ wzgárdźił mną/ niechćiał ze mną iść zá toba/ y owſzem przeſzkadzał mi zá toba. Lecz tá wymowká nie vydźie: bo iáko ſługá Miphiboſethow oſtárżył Páná ſwoiego przed Dawidem/ y ná niego wſzytke wine zwálił; ták ten ſługá/ ápetyt ćiáłá ludzkiego/ ſkárżyć będźie przed Bogiem ná Ducha ábo ná wolá/ á ſkárżyć będźie iuż nie iáko ſługá Miphiboſethow fałſywie/ ále ſkárżyć będźie prawdźiwie/ iż duch ábo wola rebellizowáłá Pánu Bogu ſwoiemu/ iemu chćiáła Krolestwo wydrzeć/ bo mu nie dopuśćiłá ſoba rządźić/ ále ſámá wedle chćći ſwoiey rządźiłá. A ták iáko Dawid potępił Miphiboſethá: ták P. Bog potępi duchá/ to ieſt duſze rozumna/ á potępi potępieniem wiecznym: ktorego żebyſmy vſli/ ſtárać ſie mamy o ten pokoy wnetrzny/ tym ktoryśćie zrozumieli ſpoſobem.

Co ſie tknie drugiego punktu: to ieſt/ ſpoſobu nábyćia, Pacem exteriorem, nábyćia zgody y pokoiu prawdźiwego z bliźnimi: ten ſpoſob ieſt oſobliwie troiáki. Pierwſzy Sincera dilectio proximorum, Szczera miłość bliźnich. Kiedy ſie ludźie wzáiemnie miłuią dla reſpektow doczeſnych/ pretko ſie zgodá miedzy nimi rozrywa: ále kiedy ſie ſzczera miłośći miłuią dlá ſámego Páná Bogá/ nie podobna ſie im porośnić/ nie po-

Psal: 87.

dobna zgodę rozerwáć. Żelázne prety ábo gwoździe złotym ábo ſrebrnym paſkiem związáne/ łácno rozſypieſz/ łácno pret od pretá odpádnie; bo złoty ábo ſrebrny paſek łácno przetnieſz/ y ták wßyrkie ſie prety rozſypa. Ale ieżeli w poſrzodku tych pretow żelázných bedźie włożony mágnes/ ktory to żelázo do ſiebie ćiągnie; iuż ſie żadna miára poko w poſrodku ich mágnes zoſtawáć bedźie/ nie rozſypa/ wzáiemnie ſie nie odſtąpią. Podobnymći ſpoſobem/ kiedy to ludźie beda z ſoba związáni tylko paſkiem ſrebrnym ábo złotym/ to ieſt/ kiedy to tylko zgadzáią ſie z ſoba/ dla iákiego reſpektu ludzkiego/ dla dobrá doczeſnego; iáko ſkoro przetnieſz ten złoty paſek/ iáko názußyß dobrá ich doczeſnego/ rozſypa ſie/ powádza ſie/ wßytká oná zgodá ich precz. Ale kiedy magnes prawdźiwey miłośći Bożey y bliźniego/ w poſrzodku ſercá ich zoſtawáć bedźie: to ieſt/ kiedy P. Bogá ßczerze y prawdźiwie miłowáć beda/ nic ich ná świećie nie powádźi/ wzgodźie/ y w iednośći/ y w pokoiu prawdźiwym ná wieki zoſtawáć beda. Kiedy ſie Pan Bog przed czártem przechwalał z ſługi ſwoiego Jobá/ kiedy mu powiadał/ iáko Job ścisle z Bogiem ſwoim z iednoczony; czárt przeklety ná to: Nie to práwi/ złoty to paſek Jobá do ćiebie przywiązał. Numquid Iob fruſtra timet Deum? nonne tu vallaſti eum ac domum eius, vniuerſamque ſubſtantiam eius per circuitum. *Czyli ſie práwi Iob dármo Bogá boi? czyliś go ty nie opaſał y dom iego, y wßytke ſubſtáncyą iego ná koło?* Jákoby rzekł/ przetniy ieno ten złoty paſek/ á obaczyß iż Job pretko odpádnie od ćiebie. Omylił ſie iednák czárt przeklety: Nie złoty bowiem paſek przywiązał Jobá do P. Bogá/ ále kośtowny mágnes miłośći Bożey: y przeto choć przećieto złoty paſek/ przećie ſie nie oderwał od Páná Bogá ſwoiego. Rownymći ſpoſobem kiedy kto ma mágnes miłośći Bożey w ſercu ſwoim/ nic go nie oderwie od Bogá y bliźniego/ wieczna zgodę y pokoy z Pánem Bogiem y bliźnimi ſwymi záchowa.

Iob: 1.

Drugi ſpoſob doſtąpienia pokoiu zbliźnim ſwoim ieſt/ vſtąpić ſwego. Qui aufert quæ tua ſunt, ne repetas. *Ktoć práwi bierze co ieſt twoiego, nie nápieray ſie tego od niego*: mowi Chryſtus. A czegoż vſtąpić? Naprzod rozſądku właſnego. Kiedy w domu miedzy mężem á żoną rożne ſą o iákiey ſpráwie opinye/ ma iedno z nich dla pokoiu/ zdánia ſwego drugiemu vſtąpić; ináczey nigdy pokoiu nie bedźie. Powtore/ vſtąpić trzebá dlá pokoiu/ y honoru ſwego. Dźiwna rzecz/ że żadna cnotá okrom ſámey pokory/ cum ſuo contrario, z ſwoim przećiwnikiem/ zgodźić ſie nie może: trzeźwy nigdy ſie zpijánym zgodźić nie może/ musi przed nim vſtępować; człowiek czyſty z człowiekiem wßeteczným zgodźić ſie nie może/ musi przed nim vſtępować; człowiek choyny z iákomcą pośpołu żyć nie mogą/ ieden drugiemu vſtępować musi: ſam tylko pokorny cum ſuo contrario, zgodźić ſie może/ z pyßnym. Czemuż? Bo pokorny pyßnemu y mieyſcá y vrzędu y ſławy vſtąpi: y dla tego kto chce mieć pokoy z bliźnim ſwoim/ ma bydź pokornym/ bo ma dla pokoiu/ y honoru ſwoiego vſtępować. Sam Pan Bog nás tego przykładem ſwoim náucza. Czytam w Piſmie ś. w kśięgách krolewſkich/ iż czáſu iednego poſłał Sámuelá Proroká P. Bog do domu Jeſſego/ áby tám pomáśćił z Synow iego ná Kroleſtwo. Aż Sámuel ná to. Quomodo vadam? Audiet enim Saul & interficiet me? *A iáko práwi tám mam iść? Vſłßy Saul y zábije mie?* A Pan Bog co ná to? Vitulum de armento tolles, & dices: Domino ad immolandum veni. *Weźmieſz práwi ćiele z obory, y powieſz: Dla ofiáry Pánu przyßedłem.* Pátrzćie/ mogł Pan Bog rzec Sámuelowi: Powieß w brew kázdemu/ ide do domu Jeſſego/ bo mi ták Bog roſkazał: z wiekßymby to było honorem Boſkim/ z wiekßa iego powaga/ gdyby był ták beſpiecznie odpowiedźiał. A przećie Pan Bog nieiáko vſtąpił powagi ſwoiey y honoru ſwego/ ludzkiey vłomności kondeſcenduiąc. Toć y my dáleko wiecey dla pokoiu z bliźnimi náßymi/ pod czás y honoru náßego vſtępować mamy

Luc: 16.

1. Reg 16.

Ale kto rzecze: Honor wielce sobie poważáć potrzebá/ iáko go tedy vstepowáć? Ná to ia odpowiádam. Jeżeli go sobie wielce poważasz/ toć raczey málego vstepowáć masz/ ábyś wielkiego nie vtráćił. Obiáśniam to podobieństwem. Pies ná kogo według nátury y zwyczáiu swego szczeknie/ áliśći ow ná ktorego szczeknie z ćierpieć tego nie może/ ćiska ná psá/ drażni go/ porywa sie ná niego: áliśći go pies roziuszony vkąsi. Pátrzćie/ gdyby był z ćierpiał iego szczeknienie/ miałby był pokoy od niego/ nie vkąsiłby go był. A teraz gdy lekkiego szczeknienia z ćierpieć nie mogł/ pokoiu nie ma/ bo go vkąsił. Rownymći sposobem/ mruczy kto przećiwko komu/ szemrze pokątnie/ nie z ćierpi ow tego/ przećiwi sie temu/ záyrzy owemu słowy swoiemi iádem swoim w oczy/ áliśći go ow vkąsi/ to iest wielce go znieważy/ dobrą iego sławę zelży/ y owszem pozrze. Ták bowiem mowi Páweł święty. Si inuicem mordetis & comedetis, videte ne ab inuicem consumamini. *Ieżeli sie práwi wzaiemnie kąsaćie y iiećie, pátrzćie żebyście sie wzáiemnie nie pożárli.* O iáko lepiey było znieść ćierpliwie szczeknienie/ máły dyshonor odnieść/ y on z ćierpieć/ ániżeli wszytek vtráćić. Pewna to tedy/ iż dla záchowánia pokoiu z bliźnim/ mamy podczás y honoru nászego nie co vstepowáć. Potrzećie/ vstepowáć mamy dla pokoiu z bliźnimi/ aliquid de bonis fortunæ, y ná rzeczách nászych lepiey szkodowáć nie co/ żeby tylko pokoy záchowáć. Piotr ś. Apostoł do wszytkich Chrześćian pisze. Et ipsi tanquã lapides viui, superædificamini. *Wy práwi Chrześćiánie, iáko żywe kámienie buduiećie:* to iest/ buduiećie ono Jeruzalem niebieskie. Jeżeli iesteśmy wszyscy Chrześćiánie kámienie/ z ktorych miásto Boże buduią; Toć potrzebá ábyśmy sie wzáiemnie iednoczyli/ gdyż ináczey z kámieniá budynku nikt nie zbuduie. A możemysz sie iednoczyć ieżeli czego swoiego nie vtráćiemy? Nie możemy. Buduie kto dom z tych kámieni máteryálnych/ czyli ich nie muśi ćiosáć/ áby sie wzáiemnie iednoczyły? Záprawdę muśi/ ináczey ieden do drugiego nie przystánie/ á zátym sie z nim nie z iednoczy. A możesz bydź ćiosány kámień bez tego żeby co swego nie vtráćił? Przyznaćie/ że żadną miárą nie może/ trzebá áby swoiey cząstki y pod czás nie iedney/ vstąpił y pozbył. Toć ieżeliśmy wszyscy Chrześćiánie kámieńmi/ z ktorych Bog sobie buduie Jeruzalem niebieskie/ potrzebá ábyśmy sie wzáiemnie iednoczyli/ pokoy miedzy sobą záchowáli: toć potrzebá do tego z iednoczenia/ oćiosániá/ á to bydź nie może bez vtráty iákiey cząstki dobr nászych. Toć tedy dla z iednoczenia y pokoiu miedzy námi/ mamy y dobr nászych podczás/ to iest/ cokolwiek z pieniedzy y z máietnośći vstepowáć.

Ad Gal: 5.

1. Pet: 2.

Trzeći sposob do dostąpienia pokoiu z bliźnimi iest/ zápomnieć krzywd sobie od bliźniego wyrządzonych. V Philozophow y Theologow ná dysputácyey/ ktory naylepiey pámięta árgumentá ktore przećiwko niemu przećiwna stroná proponuie/ y ktory ie dobrze rzetelnie rezumuie/ y na káżdy z nich iáko z proce odpowiáda/ chwalebnie vchodźi/ wszyscy go chwalą/ iego sie pámięći y dowćipowi dźiwuią; á daleko więcey/ ieżeli ieszcze árgumentá przećiwne oppugnántow swoich/ ná nichże retorquet, to iest/ ichże árgumentámi onych przyćiska; dopieroż wielką odnośi pochwałę. V Páná Bogá wszytko ináczey: Bo kto árgumentow/ to iest krzywd/ ktorymi go nieprzyiáćiele iego oppugnuią/ nie pámięta; á zátym ná nie nie odpowiádá/ áni ich przećiw nieprzyiaćiołom swoim obraca; ten ma od Páná Bogá pochwałę/ y od wszytkich świętych iego: kto ie zás pámięta/ y one rezumuie/ ná wszytkie odpowiádá/ z przećiwia sie; ten v Páná Bogá w konfuzyey zostánie/ y od swoich adwersarzow pokoiu nie ma: bo z tákim ludźie nie rádźi pokoiu záwieráią/ ktory rad krzywdy sobie wyrządzone pámięta. Pisze Cyryllus święty rzeczy nászey służący Apolog. Zmiiá czásu iednego kąsáłá sie z liszką/ y pokąsawszy sie/ rozeszli sie. Po niektorym czásie potka zmiiá liszkę/ y rzecze: miła liszko szukáłám ćie z pilnośćią. Spyta liszká/ á po co? Odpowie/ dla tego/ ábym ćie zá ono vkąszenie vstámi mymi pocáłowáłá. Ná to liszká; nie wiem ći co v ćiebie w sercu/

ále prze-

ále przećie z vſt twoich dochodze/ że coś nie dobrego: oto widze że pámiętaß pokaſánie/ żeſmy ſie kiedyś kaſáły/ nie dowierzam ći tedy/ ponieważ pámiętaß dawne pokaſánie/ przeto niechce tego twego pocálowánia. Náucza tu tym poſtępkiem ſwoim liſtká/ iż trudno od tego pocálowánie pokoiu przyimowáć/ ktory przeßłe vkaßenie/ to ieſt krzywde pámięta. Otoż Chrześćiánie namilsi/ ieżeli chcemy pokoy z bliźnimi náßymi doſtátecznie záchowáć/ miłuymy bliźnich náßych; dla pokoiu y honoru/ y dobr náßych doczeſnych cokolwiek vſtępuymy/ á krzywd nam kiedykolwiek wyrzadzonych zupełnie zápominaymy. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow.

A M E N.

Ná Wielkonocny Wtorek,

Ewangelia vt ſupra

KAZANIE WTORE.

Palpate & videte. *Luc*: 24.

Dotykayćie ſię y pátrzćie.

KIedy dniá dźiśieyßego watpili vczniowie Chryſtuſowi/ coby czynić mieli/ czyli wierzyć czyli nie wierzyć Zmartwychwſtániu Chryſtuſowemu; roſkazał im Chryſtus/ áby ſie dotkneli ciáłá iego/ y ták doßli prawdy. Chrześćiánie namilsi. A vczynili ták/ iáko tłumácze Pismá świętego Athánázyus ś. y Auguſtyn ś. náuczáia: dotkneli ſie Ciáłá Chryſtuſowego. Czego pomienieni Doktorowie tymi dowodzą rácyámi. Náprzod/ iż im tego dotykánia do prawdźiwey wiáry y nádźieie w Chryſtuſá potrzebá było: Powtore/ iż im to Chryſtus roſkazał/ mowiąc: Palpate & videte, *Dotkniyćie ſię y pátrzćie.* A czegoż my ſie z tego wßyſtkiego vczemy? Vczemy ſie tego/ dochodźiemy z tąd/ iż y my w rzeczách watpliwych nie mamy bydź ſkwápliwi/ ale iáko tu Apoſtołowie święći wprzod nim ſie wierzyć rezolwowáli/ dochodźili prawdy iáko mogli: ták y my/ gdy o iákim vczynku ábo poſtępku watpiemy/ czy ſie godźi czy nie godźi/ wprzod nim ſie nań rezolwuiemy/ prawdy dochodźić mamy/ wprzod nieiáko mamy palpare & videre, dotykáć ſie mamy vwáżániem pilnym/ co ſie godźi á co ſie nie godźi. Iż to ták ieſt/ pokaże ná teráźnieyßym kazániu/ ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ gdy watpiemy o iákiey ſpráwie Czy ſie godźi czy nie godźi/ mamy wprzod palpare & videre, mamy wprzod pilnym vwáżániem dochodźić prawdy; takim ſpoſobem pokázuie. Kto ſie puſcza w droge pod czás ćiemney nocy/ kiedy nic nie widźieć/ źle bárzo czyni: bo może w páść ábo wbłoto/ ábo w dół/ ábo w ćiernie/ ábo ſie vderzyć o kámień/ ábo o drzewo iákie. Puścił ſie Jákob Pátryárchá/ iáko czytam w Pismie ś. do piękney y vrodźiwey Rachele/ zá ktora ſłużył Lábánowi lat ſiedm. Zbłądźił nieborak/ miáſto ślicznej Rachele/ tráfił ná ßpetna Lya/ y oßukał go bárzo Lábán/ ßpetna mu miáſto piękney dáiąc. Aczemuż proße z błądźił? bo ſie w nocy puścił. Toć pewna rzecz/ iż źle w nocy ćiemney gdźiekolwiek ſie puſczáć. Znowu złaby była rzecz bárzo/ gdyby chory ktory wźiął lekárſtwo watpliwe/ zeßliby ſie do niego rozmáići Doktorowie/ o ie- Gen:24.

dnymże

dnym je lekárſtwie zápewneby vdawáli/ iedni iż bedźie choremu ná zdrowie/ drudzyby zápewne twierdźili/ iż nie ná zdrowie/ ále raczey ná śmierć to lekárſtwo bedźie; rzecz pewna/ iż chory bioracto lekárſtwo/ nie wywiedźiawſzy ſie wprzod ktorzy też ſą biegleyſi miedzy nimi Doktorowie/ á ktorzy mniey biegli/ zleby bárzo czynił/ dobrowolnie ſie w niebeſpieczeńſtwo śmierći wdawáiąc. Ale ták ieſt/ iż ten ktory ſie puſzcza watpliwa droga/ to ieſt/ ktory czyni vczynek o ktorym watpi/ czy ſie godźi czy nie godźi/ puſzcza ſie w ćiemney nocy niewiádomośći/ gdźie może pobładźić; bierze iákoby lekárſtwo o ktorym watpi czy mu bedźie ná zdrowie/ to ieſt/ ná duſzne zbáwienie/ czyli na śmierć/ to ieſt/ ná wieczne potępienie. Toć táki ktory watpi o iákiey ſprawie czyli dobra czyli zła/ á przećie non palpat, non videt, nie dotyka ſie wprzod/ nie vważa czy ſie godźi czy nie godźi/ bárzo źle czyni. Wiecey rzekę: Ten ktory watpi o iákiey ſprawie czy ſie według Páná Bogá godźi czy nie godźi/ á przećie non palpat, non videt, nie dotyka ſie prawdy pilnym vważánię; y ták nie domácawſzy ſie prawdy/ przećie czyni: ten gorzey czyni/ niżeli ow ktory ſie w nocy ćiemney wdroge puſzcza; gorzey niż ten/ ktory watpliwe lekárſtwo bierze. Ten ábowiem ktory w nocy ćiemney idźie/ iáko może w dol ábo w błoto wpáść/ ábo ná kámieniu ſie powálić/ ták też tráfić ſie może/ iż go nic z tych rzeczy nie potka. Temu ktory watpliwe lekárſtwo bierze/ przydáć ſie może/ iż nie ná śmierć/ ále ná zdrowie tráfi. Ale tu ten ktory ſie puſzcza watpliwa droga/ to ieſt/ ktory czyni vczynek o ktorym watpi/ czy ieſt grzech śmiertelny czy nie ieſt/ ten mowie ták watpiący á przećie czyniący/ wedle pośpolitey Theologow náuki/ zápewne błądźi/ wpada w dol grzechu/ śmierći ná duſzy zápewne podlega. Bo co ieſt z niego/ czyniąc táki vczynek o ktorym watpi czy ſie godźi czy nie godźi/ táki mowie gotowy ieſt grzeſzyć/ y tym ſámym grzeſzy. Toć taki gorzey czyni/ niż ten/ ktory w ćiemney nocy idźie/ ábo watpliwe lekárſtwo bierze. Toć nim kto táki vczynek czynić pocznie/ koniecznie potrzebá mu palpare & videre, potrzeba mu pilnym vważániem dotknąć y dowiedźieć ſie prawdy.

Spyta kto: A gdy mi przypádnie watpliwość/ czy to źle czy nie źle/ á nie mogę ták prętko palpare, czy ſie godźi czy nie godźi/ coż mam ná ten czás czynić? Ná toć odpowiádam/ powinienes ſuſpendere actum, powinienes zátrzymáć ſie od vczynku/ áż palpabis & videbis/ áż ſie doſtátecznie dowieſz/ czy ſie godźi czy nie godźi. Czytam w Piſmie ś w kśięgách Wywodu/ iż wielkie bárzo y ſtráſzne ćiemnośći ſtáły ſie we wſzytkiey źiemi Egipſkiey. Factæ ſunt tenebræ horribiles in terra Ægipti, tribus diebus nemo vidit fratrem ſuum, nec mouit ſe de loco in quo erat. *Stały ſie prawi ćiemnośći ſtráſzne we wſzytkim Egipćie przez táte trzy dni, nikt nie widźiał Brátá ſwoiego, áni ſie kto zmieyſcá ná ktorym zoſtawał ruſzył.* Pátrzćie/ nie ſło Egipcyánom o duſzne zátrácenie/ ále tylko o ſwánk iáki ná ćiele/ bali ſie tylko żeby w błoto ábo w dol nie wpádli/ ábo o co ſie twárdego nie vderzyli/ przeto káżdy z nich ſuſpendit actũ motũs, non ſe mouit de loco in quo erat, y ſtopa nie ruſzył ſie z mieyſcá ná ktorym zoſtawał. Coż rozumieć mamy/ iáko nam poſtępowáć ſobie potrzebá! Noc to ieſt ćiemna ignorantiæ, niewiádomośći/ kiedy to watpiemy ieželi ſie ten ábo ow vczynek godźi ábo nie godźi. O záprawdę ieželi Egipcyánie w onych ſwoich ćiemnośćiách z mieyſcá ſie ruſzyć nie śmieli/ zátrzymáli ſie ná mieyſcu/ áż świátłość náſtąpiłá: Dáleko wiecey nam ktorym to idźie o wieczne zátrácenie/ mamy ſie zmieyſcá nie ruſzáć/ mamy ſuſpendere actum, áż świátłość náſtąpi/ to ieſt/ áż ſie dowiemy czyli ſie to godźi. Exod. 10

Ale rzeczeſz: Trudno nám o te świátłość/ trudno palpare & videre, czy ſie to godźi czy nie godźi? Ná to ia odpowiádam: Kiedy były ſtráſzne one ćiemnośći po wſzytkim Egipćie/ piſze powáżny Burgenſis/ iż było w Egipćie ták bárzo geſte ná ten czás powietrze/ iż nie mogło bydź żadna miára oświecone áni lámpámi/ áni świecámi/ áni iákimkolwiek inſzym ſpoſo-

bem. Phílo záś Żydowin piſſe/ iż lubo kto mogł w onych ćiemnoſćiách ogień záświećić/ wſzákże go záraz wicher wielki gáſił. A ták Egypcyánie wſámych zoſtáiąc ćiemnoſćiách żadną miárą ruſzyć ſie z mieyſcá nie chćieli. Nie ták ſie z námi dźieie Chrześćiánie naymilſi; nie máſz w Koſćiele świetym Kátholickim tákich ćiemnoſći/ ktoreby oświecone bydź nie mogły: nie ſchodźi w Koſćiele świetym ná gorąiących pochodniách; ſą bowiem záwſze w Koſćiele Bożym ludźie pobożni/ bogoboyni/ świątobliwi/ vczeni/ ktorzy náuką/ przykłádem/ cnotą/ oświecáią ćiemnoſći y niewiádomoſći świátowe. Ták ábowiem Chryſtus Pan mowi do Vczniow ſwoich. Sic luceat lux veſtra coram hominibus, vt videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum qui in cælis eſt. *Ták niech świeći świátłość wáſzá przed ludźmi, aby widźieli dobre vczynki wáſze, y wielbili Oycá wáſzego ktory ieſt w niebie.* Záczym kiedy ktory Chrześćiáńſki człowiek wątpi/ czyli ſie táki vczynek godźi czyli nie godźi/ czy go według Páná Bogá może czynić czy nie może; ma táki káżdy pátrzyć iáko ſie ſprawuią ludźie pobożni y vczeni/ ábo też ma ſie radźić y dokłádać náuki żądáiąc: tákim ſpoſobem zoſtánie doſtátecznie oświecony/ dowie ſie co wedle Páná Bogá może czynić czego nie czynić.

Math: 5

Podobno tu ſobie nie ieden z was myśli: Chwálá Bogu/ że iá tych wątpliwoſći w poſtępkách moich nie mam/ ſkrupuły to niepotrzebne ktore człowieká vtrapią; dobrze ia czynie/ iż ſobie we wſzytkim beſpiecznie poſtępuie. Ná to ia odpowiádam: Nie bárzo z tym wykrzykuy/ bo kiedy to w niczym wątpliwoſći nie maſz/ boie ſie bárzo o zbáwienie twoie. W zacnych Akádemiách kiedy Profeſſorowie záczną kurs Philozophiczny/ y iuż go przez niemały czás czytáią/ bywáią tám poſpolićie dwoiácy Audytorowie. Jedni ktorzy z przeczytánych lekcyi mouent dubia, żądáią wątpliwoſći/ przywodząc Argumentá przećiwko podáney od Profeſſorá náuce. Drudzy záś bywáią/ ktorzy non mouent dubia, żadney nigdy wątpliwoſći nie proponuią/ iákoby wſzytko rozumieli/ o nic Profeſſorá ſwego nie pytáią. O ktorychże proſſe z tych dwoiákich dyſcypułow Profeſſor ich ma dobrą nádźieie/ iż zoſtáną vczonymi/ iż będą mogli do wyższych náuk bydź promowowáni/ iż też będą zacnymi Profeſſorámi? Záprawdę wſzyſcy tego wiádomi/ przyznać muſicie/ iż o tych/ ktorzy mouent dubia, ktorzy máią wątpliwoſći w náuce podáney; o tych tylko Profeſſor ma dobrą nádźieie/ iż zoſtáną wielce vczonymi/ mogą doyść wyſokich promocyi. O tych záś ktorzy nulla mouent dubia, ktorzy żadney w niczym wątpliwoſći nie máią/ żadney nádźieie nie ma/ áni im wyſokiey w náukách promocyey obiecuie. Rownymći ſpoſobem dźieie ſie ná świecie. Czyta nam świát ſwoy kurs doczeſny/ czyta rozmáitym rozmáite lekcye: czyta o zabáwách kupieckich iáko kupowáć/ tárgowáć/ przedawáć/ pieniądze zbierać/ iáko ſpoſobámi/ ſztukámi nárabiáć máią/ áby do bogáctw przyſzli. Czyta Rzemieśnikom zá co robić/ iáko wyćiągáć nagrodę/ iáko prątkie zgotowánie obiecowáć máią: Czyta Juryſtom iáko ſprawy odprawowáć/ iáko początáć ná dalſze czaſy máią: Czyta białymgłowom iáko ſie vbierać/ iáko ſtroić/ iáko włoſy trafić máią: Czyta zalotnikom/ iáko przyiáźni faworow ludzkich ſzukáć/ iáko offerty ſtroić polityczne máią: Czytá zgołá świát ludźiom rozmáitym rozmáite o ſwoich zabáwách lekcye. Jedni tedy ludźie bywáią/ ktorzy mouent dubia, miewáią wątpliwoſći w náukách od świátá podánych. Wątpi nie ieden Kupiec/ ieżeli ſie ták drogo godźi przedawáć ábo nie/ ieżeli ſie kłámáć/ przyſięgáć około przedawánia godźi ábo nie godźi/ wątpi ieżeli ſie ſpoſobámi/ ſztukámi nárabiać godźi ſię. Wątpi nie ieden Rzemieśnik godźili ſie wiecey brać nád to zá co ſie vmowił/ godźili ſie máteryey zárwáć/ godźili ſie ſztuczek ktore zoſtáią nie oddáć/ godźili ſie nieprawdźiwie ná pewny czás wygotowanie roboty obiecáć ſię. Máią wątpliwoſći y Prokuratorowie/ czyli ſie godźi przećiwko prawdźie mowić/ dla ſwoich pożytkow ſprawy przewłoczyć/ godźili ſie prawo wymyślny-

mi interpretácyámi ná swoie ſtrone nákrecáć ꝛc. Máią watpliwośći nie iedne mátrony y Pánienki/ ieżeli ſie Polce godźi po cudzoźiemſku ſtroić/ ieżeli wydwornym ſtroiem godźi ſie pátrzacym bydź okázya do złego ꝛc. Nieważa watpliwośći káźmarze/ ſzynkarze/ iezeli ſie godźi ták drogo przedawáć/ ieżeli ſie godźi wodę do napoiow mießáć/ ieżeli ſie godźi nie dolewáć. ꝛc. A inśi tákże w rozmáitych zabáwách y gospodárſtwách swoich oſobliwie około kontraktow/ około dawánia pieniędzy ná zaſtaw/ około pożyczánia pieniędzy/ mouent dubia, máią watpliwośći. Drudzy záś ſą co to nulla mouent dubia, w niczym zgotá żadney watpliwośći nie máią/ wćiąż ida/ rozumieiąc iż im ſie wßytko godźi. O ktorychże tu dobrą nádźieią mieć/ iż beda promowowáni do chwały niebieſkiey? Pewna rzecz/ iż o tych nádźieią ieſt dobra/ktorzy mouent dubia, ktorzy máią watpliwośći w poſtępkách swoich/ pytáiąc ſie y dowiáduiąc co ſie godźi co nie godźi/palpant & vident, dotykáią ſie y widzą prawdę: bo trudno źle vczynić máią. O tych záś ktorzy to nulla mouent dubia, w niczym nie watpią/ beſpiecznie ſobie we wßytkim poſtępuią/ rozumieiąc/ iż ſie im wßytko godźi: trudno mieć nádźieie o tych/ áby byli do chwały niebieſkiey promowowáni: ponieważ tácy pospolićie w ćießkich grzechách brodzą/ lubo tego do ſiebie nie widzą.

Rzecze tu nie ieden y nie iedną: Ná co ia mam mieć watpliwość w poſtępkách moich? Jeżelim ieſt kupiec/ doſyć mi ná tym ták przedawáć y kupowáć/ tákich ſpoſobow záżywáć/ iáko czynią y wßyſcy inśi kupcy. Jeżelim ieſt rzemieśnik/ doſyć mi tak ſie zludźmi odchodźić/ iáko ſie obchodzą pospolićie y inśi rzemieśnicy. Jeżelim ieſt Gospodarz/ Gospodyni/ doſyć mi ták ſobie poſtępowáć/ ták ná zaſtáwy dawáć/ pieniędzy pożyczáć/ tákie ná poddánych ćiężary kłáść/ iákie pospolićie inśi Gospodarze kłáda/ y iáko czynią. Jeżelim ieſt Pan/ ábo Páni/ ábo Pánná/ doſyć mi ſie tak ſtroić/ iáko ſie y inßę pospolićie ſtroią. Jeżelim ieſt ßynkarz ábo káźmarz/ doſyć mi tak ſie ſpráwować wßynku moim/ iáko ſie inśi pospolićie ſpráwuią? Ná to wßytko ia odpowiádam. Pátrzyć indifferenter ná wßytkich iáko ſie pospolićie ſpráwuią/ y tak ſie ſpráwować iáko y oni/ ieſt rzecz dźiwnie niebeſpieczna. Nie to bowiem ktoma mieć zá rzecz dobrą/ ktora wßyſcy ábo ich wiele czyni; ále te rzecz ma ktomieć zá dobrą/ ktora ludźie dobrzy/ cnotliwi czynią; Nie maß ty sądźić o rzeczy czy ſie godźi czy nie godźi/ według rozsądku pospolitego; ále maß sądźić wedle ſummienia twoiego/ pátrząc ná poſtępki ludźi pobożnych y cnotliwych. Jáko to nierozumnie czynią ći/ktorzy tak ſie ſpráwuią/ y tak sądzą o poſtępkách/ iáko pospolićie ludźie o nich sądzą; iedna obiaśnie Hiſtorya. Wſpomináią Hiſtorye/ iż w iedney Rzeczypospolitey był ten zwyczay/ że nic nie determinowano tylko z rády ſiedmdźieſiąt konſyliarzow ábo Bayscow. Trafiło ſie tedy iż z tych ſiedmidźieſiąt konſyliarzow/ znalaſt ſie ieden/ ktory nigdy nie dał o żadney rzeczy rozsądku wedle rozumu swoiego/ ále ſie záwße ſtoſował do inßych. A kiedy ná niego wotować przychodźiło: mawiał: Ten Pan/ ábo ci Pánowie ktorzy przedemną mowili/ práwie mi z vſt wyieli com ia miał mowić/ przeto toż ia mowię co y oni: po Polſku mowiąc/ mawiał ten/ z Jego Mośćią ábo z Jch Mośćiami trzymam. Gdy tákiego wotowánia często było/ vważáli niektorzy/ iż nigdy práwie z własnego swego rozsądku votum nie dáie/ przeto chcąc doznáć/ ieżeli też co ſam z ſiebie osądźić vmie/ chcąc poznáć czy też ieſt mądry czyli ledáco/ zmowili ſie ná niego wßyſcy/ tákim ſpoſobem. Wnieśmy w Radźie náßey tę trudność: Potrzebá nam w tym mieśćie bydynek ieden wielki wybudowáć/ á wßytek debowy; z kądże tak wiele dębow doſtaniemy? Wetuymyß wßyſcy (tak ſie miedzy ſobą zmowili) posiáć máku ná polu/ á gdy z posianych źiarnek deby wyroſną/ z tych dębow ten budynek zbuduiemy. Gdy tak wßyſcy ktorzy ſie byli zmowili wotowáli/ ná owego też niebogą wotować przyßło; ktory nie wiele myśląc/ rzekł: A mnie ſie tak zda/ żeby máku ná deby posiáć/ z ktorych

potym budynek zbuduiemy. Słyßąc to votum iego wßyscy/ osądźili że był ledáco/ y iáśnie poználi/ że nigdy nie sądźił według rozumu swego/ále tylko wedle pospolitego rozumienia. Dowiedźiał sie tego y krol oney Rzeczypospolitey/ y kazał go z rády wypchnąć/ iáko rozumu niemáiącego. Jesteśmy tu wßyscy Chrześćiánie namilsi/ iáko konsyliarze/ wßyscy radźiemy/ sądźiemy o spráwách y postępkách náßych: Jeżeli tedy ty kupcze ták sądźiß o spráwách kupiectwá twoiego/ iáko pospolićie sądzą wßyscy inśi kupcy/ to z Jch Mośćiámi trzymaß. Jeżeli y ty rzemieśniku/ y ty Gospodarzu/ y ty Gospodyni/ y ty Páni/ Pánno/ y ty ßynkarzu/ y ty káczmarzu/ ták sądźićie o postępkách wáßych czy sie godzą czy nie godzą/ iáko o nich pospolićie wßyscy rzemieśnicy/ Gospodarze/ y Gospodynie/ Pánie y Pánny/ ßynkarze y káczmarze sądzą/ y trzymáią/ to wßyscy z Jch Mośćiámi trzymaćie/ nie dáiećie votũ według rozsądku wáßego/ále według rozsądku inßych. Toć nierozumnie czynićie: Toć wás krol niebá y źiemie iáko nierozumnych od rády obywátelow niebieśkich wyrzući: iákośćie ze złymi trzymáli/ y wedle ich rozsądku sądźiliśćie o postępkách wáßych/ ták też zá nimi do piekłá ná potępienie wieczne poydźiećie. Nie ná to tedy pátrzyć mamy iáko wßyscy pospolićie czynią/ ále ná to/ iáko zdrowy náß rozsądek/ ludźiom sie dobrym y cnotliwym przypátrzywßy/ y onych sie poradźiwßy/ pokázuie.

Jeßcze ktoś rzecze: Choć też idąc zá rozumieniem wßytkich inßych pobłądźiemy/ nie idźie zá tym/ że iuż ná wieczne potępienie zá to poydźiemy; gdyż możemy sie kiedykolwiek w błędźie náßym obaczyć/ y ták zá przeßłe postępki pokutować/ a przyßłych sie wyßrzegáć: Ná to ia odpowiádam/ że sie ná to vbeßpieczać nie potrzebá. Słuchaycie bowiem co Duch ś. mowi o grzechách. Iniquitates ſuæ capiunt impium, & funibus peccatorum ſuorum conſtringitur. *Niepráwośći práwi vchwyca niezbożnego, y powrozy grzechow ściśle go wiąże.* & pretko przydáie. Et in multitudine ſtulticiæ ſuæ decipietur. *W nielości práwi głupſtwá ſwoiego ośukány zoſtanie.* Znowu Pśálmistá ś. mowi. In operibus manuum ſuarum comprehenſus eſt peccator. *W ſprawách rąk ſwoich poymány ieſt grzeßnik.* Pátrzćie/ iáko Pismo ś. iáśnie dáie znáć/ iż kto pobłądźi w spráwách/ w postępkách swoich/ ták sie powikle/ iż mu wyniść trudno. Dźiwna rzecz/ że Pśálmistá ś. o niezbożnych potępionych powiedźiał. Sicut oues in inferno poſiti ſunt. *Jáko owce práwi w piekle położeni są.* Dźiwna to mowie/ że potępionych ludźi do owiec przyrownywa? Czemuż bowiem nie do kozłow? Czyli potępieni owieczkámi tu żyiąc ná świećie byli/ á nie raczey kozłámi? Nie dźiwować sie: vpátrzył Hieronim ś. w czym zły człowiek ná świećie żyiąc/ owcy podobny. Quis enim conſiderans inter denſa dumeta viridem aliquam fruticulam, ſtatim obtemperat appetitui conſulenti, vt protruſo capite conetur eam depaſcere: quâ conſumptâ, incipit cogitare de capite retrahendo, & experitur ſuam inſipientiam, vt quæ non conſuluit de reditu, quem iam difficilem immo impoſſibilem experitur; quia ſpinæ quæ ingredienti aliquomodo videbantur cedere, egredi volentem fortius conſtringunt. *Owcá práwi miedzy ćierniem oſtrym obaczywßy źielonąą trawkę, idąc zá appetytem ſwoim wraża głowę między ćiernie, chcąc one trawkę zerwać y zieść: aliści ziadßy począnie myślić iákoby głowę nazad wyiąć, y doznáie że zbłądźiłá, przeto iż przedtym o powroceniu nie rádźiłá: y widząc że iey iuż trudno á práwie nie podobno wyniść; ponieważ ćiernie ktore iey wchodzącey iákoby mieyſcá vſtępowáło, teraz vchwycona potężnie trzyma.* Tákać owca ieſt záprawdę grzeßny człowiek ná tym świećie: obaczy trawkę źielona honoru/ roskoßy/ ábo bogáctw tego świátá/ áliści non palpando non videndo, nie dotykáiąc sie/ nie vważáiąc pilnie/ czy sie godźi czy nie godźi to źiołko zerwáć/ zá appetytem tylko idąc/ wráźi głowę woley swoiey miedzy to ćiernie świátowe/ zrywa te źielona trawkę/ ále sie zátym srodze vwikle w pożądliwośćiách/ w roskoßách tego świátá: pomyśli nie raz iż zbłądźił/ y że potrzebáby wyniść z rozmáitych

Pſal: 9.

Pſal: 48

Prou: 5.

zmáitych grzechow/ ále pożadliwośći y złe w grzechu zwyczáie potężnie go trzymáia/ y wyniść nie dopuszcza. A ták/ Sicut oues in inferno positi sunt: Nie dźiw że Pſalmiſtá ś. mowi/ iáko owce wpiekle położeni ſą. Záczym nigdy nám ſie ná to ſpuszczáć nie potrzebá/ że choć pobłądźiemy/ łácno ſie obaczyć możemy. Lepiey daleko w niebeſpieczeńſtwo ſie nie wdawáć/ ále záwſze gdy co czynić mamy palpare & videre, dotykáć ſie vważániem pilnym y dowiádowániē ſie mamy/ co ſie wedle Páná Bogá czynić godźi/ á co ſie czynić nie godźi. A doſzedſzy prawdy/ y zrozumiawſzy/ co ieſt wedle P. Bogá/ to czynmy/ á co nie ieſt wedle Páná Bogá/ tego nie czynmy. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolieſz ná wieki wieczne. AMEN.

✠

NA PRZEWODNĄ NIEDZIELĘ

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdz:* 20.

W Onego czáſu: Gdy wieczor był dniá onego pierwſzego po ſzábáćie/ á drzwi były zámknione/ kędy vczniowie byli zgromadzeni dla boiáźni Żydow; przyſzedł Jezus/ y ſtánął w pośrzodku/ y rzekł im: Pokoy wam. A to rzekſzy/ vkazał im ręce y bok. Vrádowáli ſie tedy vczniowie/ vyrzawſzy Páná. Rzekł im tedy záśie: Pokoy wam Jáko mie poſłał Oćiec/ ták y ia was poſyłam. A to powiedźiawſzy/ tchnął ná nie/ y rzekł im: Weźmiyćie Duchá świętego: ktorych odpuśćicie grzechy/ ſą im odpuſzczone: á ktorych zátrzymaćie/ ſą zátrzymáne. A Thomaſz ieden ze dwunaſtu/ ktorego zowią Dydymus/ nie był z nimi kiedy przyſzedł Jezus. Mowili mu tedy drudzy vczniowie: Widźieliſmy Páná. A on im rzekł: Jeśli nie vyrzę w ręku iego przebićia gwoździ/ y nie włożę pálcá mego ná mieyſce gwoździ/ y nie włożeli ręki moiey w bok iego: nie vwierzę. A po oſmi dni/ byli záśie Vczniowie iego w domu/ y Thomaſz z nimi. Przyſzedł Jezus drzwiámi zámknionymi/ y ſtánął w poyśrzodku/ y rzekł: pokoy wam. Potym rzekł Thomaſzowi: ściągniy ſám pálec twoy/ á oglądáy ręce moie: y ściągniy rękę twoię/ á włoż ią w bok moy: á nie bądź niewiernym/ ále wiernym. Odpowiedźiał Thomaſz/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy. Powiedźiał mu Jezus: Jżeś mię vyrzał Thomaſzu/ vwierzyłeś: Bogoſławieni ktorzy nie widźieli/ á vwierzyli. Wiele y innych známion vczynił Jezus przed vczniámi ſwemi/ ktore nie ſą w tych kśięgách wypiſáne. Ale te ſą nápiſáne/ ábyśćie wierzyli/ że Jezus ieſt Chryſtus Syn Boży: á iżbyśćie wierząc żywot mieli w imię iego.

KAZANIE PIERWSZE.

Pax vobis. *Joan:* 20.
Pokoy wam.

MAmy wielkie práwo do pokoiu/ Chrześćiánie naymilsi. Syn ábowiem ktoremu co oćiec ná teſtámencie legował/ ma wielkie do tego legatum práwo. Jż tedy Oćiec náſz Chryſtus Jezus/ legował nam ná teſtámencie ſwoim pokoy: ták do Vczniow ſwoich y nas wſzytkich mowiąc. Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis. *Pokoy zoſtáwuię wam, pokoy moy dáie wam.* Jdźie zá tym/ iż wielkie mamy do pokoiu práwo. Potwierdza tego y Eccleziaſtyk mowiąc. Statuit ei teſtamentũ pacis. *Poſtánowił mu teſtáment pokoiu.* Eccl: 45. Aleć y w dźiśieyſzey Ewángelíey ś. ſam Chryſtus przynoſi ten pokoy Vczniom ſwoim/ kiedy ſtanawſzy w poſrzodku ich/ mowi. Pax vobis. *Pokoy wam.* Jeżeliż tedy wielkie práwo do pokoiu mamy/ á czemuż go przećie otrzymáć nie możemy? Od poſtronnych nieprzyiaćioł iuż od kilkunaſtu lat niepokoy ćierpiemy/ od ſwoich tákże/ od krewnych/ powinnych/ od ſąſiádow/ od Bráciey częſtokroć własney/ y ſioſtr pokoiu nie mamy. Co mowie tego zá przyczyną? Rozumiem ia że nie inſzą tylko tą/ iż Exekutorowie teſtámentu Chryſtuſowego oddáć pokoiu nam od Chryſtuſá legowánego niechcą. Bog Oćiec niebieſki ieſt pierwſzym Exekutorem teſtámentu Chryſtuſowego: bo iáko Duchá ſwoiego/ ták y wolą ſwoią wſzytką/ Chryſtus Pan w ręce Oycá ſwego Niebieſkiego oddał. Exekutorámi drugiemi ſą bliźni náſzy: bo y od tych dependet pax noſtra, ma pochodźić pokoy náſz. Jeżeli tedy ten pokoy mieć chćemy/ potrzebá ſie nam go v pomienionych Exekutorow vpominać. A iákoż? Pokaże ſpoſoby ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego Exekutorá/ to ieſt Bogá Oycá niebieſkiego: Podobno kto rzecze/ iż ſie proźba/ modlitwa/ v tego Exekutorá legatum náſzego/ to ieſt pokoiu/ vpomináć mamy/ wołáć do niego ſercem nabożnym mamy. Da pacem Domine in diebus noſtris. *Day Pánie pokoy czáſom náſzych.* Znowu: Fiat pax in virtute tua. *Niech ſie Pánie ſtánie pokoy w mocy twoiey.* Mamy vſtáwicznie wołáć. Exaudi, exaudi, exaudi Domine preces noſtras. *Wyſłuchay, wyſłuchay, wyſłuchay Pánie prożby náſzey.* Znowu: Miſerere, miſerere, miſerere populo tuo. *Zmiłuy ſie Pánie, zmiłuy ſie, zmiłuy ſie nád ludem twoim.* Przyznawam ia to/ że ſie tym ſpoſobem potrzebá v tego Exekutorá ſtáráć o pokoy/ ná to bowiem y kośćioł ś. náznácza modlitwy/ ſupplikácye/ proceſſye/ ábyſmy ſobie pokoy v Páná Bogá vprośili. Wſzákże beſpiecznie mowie/ y w tym káżdego vpewniam/ iż nie doſyć ná tym modlić ſie y prośić o pokoy/ ale przytym potrzebá poprzeſtáć grzechow y zá przeſłe pokutować: ináczey lubo modlitwá ſámá z ſiebie ieſt wielce ſkuteczna/ ieżeli iednák grzechow nie przeſtániemy/ Bog ſły nie wyſłucha. Co nie ia mowie/ ále wyráźniey mowi Pſálmiſtá ś. Iniquitatem ſi aſpexi in corde meo, non exaudiet Dominus: propterea exaudiuit Deus, & attendit voci deprecationis meæ. *Jeżelim widźiał niepráwość w ſercu moim, to ieſt w ſumnieniu moim, nie wyſłucha modlitwy moiey P. Bog.* Pſ: 65. Doznał tego nie tylko pomieniony Dawid ś. ale też y oćiec iego Abráhám Pátryárchá. Modlił ſie Abráhám do Páná Bogá/ y prośił o pokoy Sodomitom/ prośił áby według nieſkończonego miłoſierdźia ſwoiego karáć ich nie raczył. Odpowiáda mu

Pan Bog

Pan Bog/ iż ieżeli pięćdźieśiąt ſprá-
wiedliwych w tym mieśćie znayde/
wſżytkim miłośierdźie pokaże. Wi-
dzac Abráhám początki miłośierdźia
Boſkiego/ dobrze ſobie tuſżac/ proſił/
iż ieżeliby nálaſł czterdźieſtu y piáćiu
ſprawiedliwych/ żeby im odpuśćił:
A ná to Pan Bog pozwolił. Tárgu-
iąc ſie dáley Abráhám/ pozwala mu
Pan Bog y ná czterdźieſtu/ pozwala
y ná trzydźieſtu/ áż y ná dwudźieſtu/
áż y ná dźieśiąciu. Non delebo pro-
pter decem. Nie bede karał wſżytkie-
go miáſtá/ ieżeli áby dźieśięć dobrych
Gen: 18. ludźi znayde. A przydáie Piſmo świę-
te. Abiitque Dominus poſtquam
ceſſauit loqui ad Abraham. *Odſzedł
Pan Bog ſkoro przeſtał mowić z Abrá-
hamem.* A czemuż to proſz: záraz po-
ſzedł/ záraz ſie porwał od Abráhámá?
Odpowiáda powáżny *Caietanus.* Re-
ceſſit non expectans vlteriores pre-
ces. *Odſzedł nie czekáiąc dálſzych prożb.*
Miáło ono miáſto Sodomſkie iedne-
go ſpáwiedliwego człowieká Lothá
Synowcá Abráhámowego; iáko ſie
tedy tárgował Abráhám/ y tárguiąc
ſie przyſzedł do dźieśiąciu/ y wymo-
dlił/ wymogł v Páná Bogá prożba
ſwoia/ iż y dla dźieśiąci chćiał odpuśćić:
ták tárgowałby ſie był Abráhám z
Pánem Bogiem/ ázby było przyſzło do
tego iednego. Nie czeka tedy tego tár-
gu Pan Bog/ ledwie co pozwolił ná
dźieśiąći/ záraz odchodźi od Abráhá-
má/ obawiáiąc ſie áby nie prosił y
o iednego. Lecz czemuż Pan Bog nie-
chce wiecey ſłuchać modlitwy Abrá-
hámowey? ponieważ w vſżách iego
modlitwá ieſt dźiwnie wdźięczna?
Nie inſża záprawde tego przyczyná/
tylko tá/ iż grzechy ſrogie miáſtá one-
go záſłużyły to były/ żeby był Bog mo-
dlitwy zá nich nie wyſłuchał/ choć y
namiłſżego przyiáćielá ſwoiego. Toć
iáſna rzecz/ iż ábyſmy otrzymáli pokoy/
nie doſyć nam ná modlitwie/ ná ſup-
plikácyách/ choćby też y naświętſżych
ludźi; ále przytym koniecznie potrze-
bá poprzeſtáć grzechow/ á zá przeſżłe
pokutować. Jedna to obiáśnie hiſto-
ria ábo podobieńſtwem. Ciągnął prze-
ćiwko niektoremu miáſtu potężny nie-
przyiáćiel/ nie vſżáiąc ſiłom ſwoim ono
miáſto/ poſłáło do iednego Potentatá
blíſkiego z wielkimi podárunki/ pro-
ſżąc go o posiłki przećiwko nieprzyia-
ćielowi/ oznáymuiąc przytym/ iż mamy
do obrony wſżelákie potrzeby/ mamy
mocne mury y wáły/ mamy dźiáłá/
ſtrzelby/ kule/ prochy/ mamy wſżeláką
ármátę/ nie ſchodźi nam y ná żołnie-
rzu: iednák y ćiebie prosimy o rátunek.
Tego poſełſtwá wyſłuchawſży on Po-
tentat/ ſpyta. Czy też wáſże miáſto ma
z wierzchu przykryćie/ ktorymby ſie
zákryło przed gniewem Boſkim/ áby z
niebá gniew Boſki ná nie nie vderzył?
A gdy ná to Poſłowie odpowiedźieli/
tego nie mamy. Rzecze Potentat: dáre-
mne tedy posiłki moie o ktore prośićie/
ieżeli ſie Bog ná was gniewa/ żadney
nádźieie nie mieyćie; nikt was bo-
wiem od gniewu iego ná świećie nie
obroni. A ták z niſżym poſły odpráwił. Chrześćiánie naymiłsi. Záprá-
wde podobna rzecz temu miáſtu y my
wſżyſcy czyniemy/ćierpiemy niepokoie/
vćiſki/ oppreſſye/ podatki bárzo wiel-
kie/ y vdáiemy ſie do Potentatá wiel-
kiego o pomoc/ to ieſt/ do modlitwy
świętey/ do ſupplikácyey/ proſimy áby
nas ten Potentat obronił/ áby nam po-
koy przywrocił A on co? Pyta nas/
maćieli ſie czym zákryć od gniewu Bo-
ſkiego/ ná ktoryśćie zárobili? to ieſt/
maćieli pokutę zá przeſżłe grzechy wá-
ſże? czyli poprzeſtáiećie teraz grzechow
wáſżych? A my co ná to? Nie mamy
tego przykrywádłá/ nie pokutuiemy zá
przeſżłe grzechy náſże/ y owſżem y teraz
ſiłá bárzo miedzy námi nieczyſtośći/
zbytkow/ piiáńſtwá/ y rozmáitych zło-
śći. Cożnam ná to ten Potentat/ mo-
dlitwá świeta odpowiáda? Dármo ſie
tedy do mnie modlitwy vćiekáćie/ po-
nieważ grzechow nie przeſtáiećie/ nie
maćie ſie czym zákryć przed gniewem
Boſkim/ ázátym áni ia/ áni kto ná
świećie/ was od gniewu Boſkiego o-
bronić może. A zátym Chrześćiánie na-
miłsi/ nie doſyć nam modlitwa świeta
vpominać ſie v te° Exekutorá/ to ieſt v
Bogá Oycá pokoiu/ ále nam też kone-
cznie poprawić potrzebá żywotá náſże°.

Rzecze kto. Exekutor powinien
oddáć legatum z teſtámentu/ y ziemu
y dobremu; ponieważ ták zły iáko y
dobry ma práwo do tego co mu lego-
wano: áczkolwiek tedy my ieſteſmy

złymi/ przećie mamy práwo do legatum, do pokoiu/ á zátym winien nam go oddáć Exekutor/ to iest/ Bog Oćiec niebieski. Ná to ia odpowiádam: Iż iest práwo/ przez ktore rzecz testámentem legowána tráći kto/ gdy sie pokaże/ iż zelżył po vczynieniu testámentu swego dobrodźieiá/ ktory mu był co legował. Náprzykład Piotr Páwłowi odkazał ná testámenćie sto czerwonych złotych: vpomina sie tedy Páweł v Exekutorow stá czerwonych złotych; ieżeli Páweł po nápisániu testámentu zelżył Piotrá/ excypuia Exekutorowie przećiwko Páwłowi mowiac/ że dla zelżenia ktoreś vczynił dobrodźieiowi odsadza ćie práwo. *Paragr: adimendis legatis. lib: 2.* od rzeczy tobie legowáney: y ták vpomináć sie wiecey legatum swoiego nie może. Chrześćiánie naymilsi. Czyli my zelżywośći Chrystusowi nie zádáiemy/ kiedy go teraz po śmierći y zmartwychwstániu iego grzechámi obrażamy? Záprawde nie ináczey: Ták bowiem ná grzeßniki vskarża sie Chrystus przez Izáiaßá
Isa: 52. Proroká. Tota die nomen meum blasphematur *Cáły dźień imie moie bluźnią.* Toć tedy y według práwá ludzkiego/ słußnie przećiwko nam excypuie Exekutor testámētu Bog Oćieć niebieski/ y zátym słußnie nie dáie nám/ poki grzechow nie przestáiemy legowánego nam od Chrystusá Páná náßego pokoiu.

CO sie tknie drugiego Exekutora/ to iest/ bliźniego náßego: A v tego mamy sie vpomináć pokoiu/ nie práwem/ gdyż práwo w długo zwykło záchodźić; ále vpomináć sie mamy mocą/ mamy przymußáć/ przyćiskáć do tego bliźnich náßych/ áby nam dáli pokoy. Lecz ktoraż mocą? Przyćiskáią niektorzy bliźnich do dánia sobie pokoiu mocą/ kiedy ich ábo połáią/ ábo pobiią/ ábo zábiią: y pospolićie mowią/ iáko mu sie dam znáć/ dá mi wiecey pokoy. Ale nie iest to skuteczny sposob. Skutecznieyßy y doskonálßy sposob iest/ miłośćią y dobroczynnośćią przyćisnąć bliźniego náßego do pokoiu známi. Piße Pinedá *Lib: 6. Monarchiæ cap: 8.* iż Rzymiánie byli srogiemi nieprzyiaćielámi Sámnitō/ y przeto przećiwko nim wypráwili sie z wielkim woyskiem: nie omießkáli y Sámnitowie rußyć sie przećiwko nieprzyiaćielowi/ y poßcześćiło sie im barzo/ bo w iedney dolinie ták śćisneli woysko Rzymskie/ iż y ieden zdrowo vyść nie mogł/ mogli z nim czynić cokolwiek chćieli. Myślac tedy coby czynić mieli/ posłáli do Philozofá iednego/ (ktoremu imie było Herennius) ze wßytkich mężow w Páństwie onym namedrßego/ rádzac sie coby z woyskiem onym czynić mieli? Ktory im odpowiedźiał: wypuśććie woysko Rzymskie w cále/ w pokoiu. Vsłyßawßy to Sámnitowie/ zádźiwili sie; á rozumieiac iż posłowie oni nie dobrze zrozumieli odpowiedźi onego Filozofá/ znowu do niego posłáli/ żeby im lepiey zdánie swoie deklarował. Odpowiedźiał im Filozof: Wyśćinayćie wßytko woysko Rzymskie/ y iednego z żołnierzow nie żywćie. Te ráde vsłyßawßy Sámnitowie/ ießcze sie bárźiey zádźiwili/ że pierwey kazał wßytkich wypuśćić/ á teraz záś wßytkich pozábiiáć. Posłáli przeto y trzeći raz do niego/ coby czynić mieli? Odpowiedźiał im: Podałem wam dwá sposoby do dostapienia pokoiu z Rzymiány: obierayćieß sobie ktory chcećie/ mnieby sie iednák zdáło/ ábyśćie sobie obráli pierwßy; bo ieżeli obierzećie wtory/ to iest/ ieżeli pozábiiaćie Rzymiány/ wiedźćie o tym/ że nie dostapićie z nimi pokoiu/ y owßem ießcze wiecey serce Rzymian przećiwko sobie záiatrzyćie; bo Oycowie ktorych tu są synowie/ tákże bráćia/ y wßytká Rzeczpospolita mśćić sie będą krwie swoiey/ dáleko wam wiecey nieprzyiáźnieysi będą niżeli teraz: á ieżeli pierwßego záżyiećie sposobu/ ieżeli ich przy zdrowiu záchowaćie/ y wolno wypuśćićie/ zmiekczyćie ich sercá/ dźiwuiac sie wáßey tákiey łáskáwośći y dobroći/ rozmiłuią sie was/ y wieczny z nimi pokoy mieć będźiećie. Nie vsłucháli tey rády Sámnitowie/ wßytko ono woysko wyćieli/ czym ták sie ná nich Rzymiánie rozgniewáli/ iż przećiwko nim pospolitym rußeniem wypráwiwßy sie/ do ßczętu ie wygubili. To widźićie/ iż mocą/ to iest/ łáiániem y bićiem/ nie z iednamy sobie v bliźnich náßych pokoiu/ y owßem do wiekßey ich nieprzyiáźni pobudźiemy;

łáskáwo-

táſkáwośćia záś y miłośćia ſnádnie ich bárzo do pokoiu przywiedźiemy. Sam Pan Bog Wſzechmogacy dwoiákim ſobie ſpoſobem z nieprzyiáćioły ſwoiemi poſtępuie: Naprzod zábiiáiąc dla ich złośći nieprzyiáćioły ſwoie/ iáko Paralip: 10. Saulá zábił dla nieprawośći iego. Saulem propter iniquitates ſuas interfecit. Zábił pierworodnego Judy/ Gen: 38. ktoremu imie było Her. Occidit quia fuit nequam in conſpectu Domini. Zábił y brátá iego/ ktoremu imie było Oná. Percuſſit Onam quod rem deteſtabilem faceret. Pozábijał wſzytek Gen: 13. naród ludzki. Quia corrupta erat omnis caro. *Bo ſie wſzyſcy ludźie byli popſowáli.* Popalił Sodomity. Quia peſſimi erant & peccatores coram Domino nimis. *Bo źli bárzo byli, y grzeſźnicy przed Pánem Bogiem bárzo wielcy.* Exod: 15. Pokarał Pháráoná y woysko iego: Pharaonem & exercitum eius proiecit mare. Drugie° ſpoſobu záżywa P. Bog ná nieprzyiáćioły ſwoie/ miłośći y dobroći ſwoiey wielkiey. Tego ſpoſobu záżył ná Páwłá bluźnierce/ głownego ſwoiego prześládowce: tego ſpoſobu záżył ná Piotrá ſwoiego odſtępce: tego ſpoſobu záżył ná Dawidá cudzołożnikà: tego ſpoſobu záżył ná Mágdálene/ Mátheuſzá/ ná Zácheuſzá/ y inſze grzeſźniki. Ktoryż proſze z tych dwu ſpoſobow ieſt y był ſkuteczniejſzy do zwyćiężenia nieprzyiáćioł/ y do doſtąpienia z nimi pokoiu: Prawdá/ że Dei perfecta ſunt opera, Boſkie doſkonáłe ſą dźiełá: iednák ſecundum modum noſtrum concipiendi, według rozumienia náſzego/ ſkuteczniejſzy ieſt ten ſpoſob dobroći y miłośći Boſkiey/ niżeli kárania Boſkiego. Czyli bowiem z tych ktorych Pan Bog iáko nieprzyiáćioł ſwoich pobił/ czyli mowie vczynił ſobie z nimi pokoy: Nie vczynił: nie ma pokoiu z Saulem/ z Kaimem/ y Pháráonem/ y Sodomitámi/ y z inſzymi/ ktorych pokarał y pozábijał: ná wieki mu ſą nieprzyiáćielámi wielkiemi/ gniewem wielkim y zapálczywośćia złorzecza Pánu Bogu/ y bluźnić go beda ná wieki. Blaſphemantes nomẽ Sanctũ ei9 Apoc: 16. Tych záś ktoż miłość y dobroczynność ſwoie pokazał/ to ieſt Páwłá/ Piotrá/ Mágdálene/ Mátheuſzá/ y inſzych/ z głownych nieprzyiáćioł/ vczynił ſobie kochánc ſługi y przyiáćioły/ vczynił ſobie z nimi wieczny pokoy: bo go ći miłuią y chwalą/ y chwalić beda ná wieki wieczne: ták iż ſłuſznie powiedźiał Duch ś. w Pieniách Salomonowych. Fortis eſt vt mors dilectio. to ieſt/ Fortis eſt magis quã mors dilectio, *Mocnieyſza ieſt nád ſáme śmierć miłość.* Czego bowiẽ śmierć nie dokaże/ tego miłość dokaże. Śmierć ktora záda kto nieprzyiáćielowi ſwemu/ nie vczyni z nieprzyiáćielá przyiáćielem/ á miłość ktora kto pokaże nieprzyiáćielowi ſwoiemu/ vczyni go z nieprzyiáćielá wielkim przyiáćielem. Cant: 8. A zátym chcemyli otrzymáć v te° wtorego exekutorá bliźnie° náſzego pokoy/ przymuſzaymy go do tego moca/ moca mowie miłośći y dobroczynnośći.

Drugi ſpoſob ieſt/ Pokorá świeta: vpokarzáymy ſie ſzczerze bliźnim náſzym/ á vpewniam/ iż choćby też napyſznieyſzy byli/ pokoy z námi záchowáia. Żadna cnotá Morálna nie zgodźi ſie cum ſuo contrario, z ſwoim przećiwnikiem: ſprawiedliwość nie zgodźi ſie z niеſprawiedliwym. Piſze Valerius, iż dwáy byli ſobie wielkimi przyiáćiołámi/ gdy ieden z nich ſędźią zoſtał/ prosił go ow drugi/ áby był ſprawe iedne oſądźił/ y według myśli iego dekret ferował: ow ſie tego wzbrániáiąc/ mowił: iż ſie to nie godźi/ bo nieſprawiedliwa. Ná to ow/ á cóż mi po twoiey przyiáźni/ kiedy tego dla mnie nie vczyniſz: Odpowiedźiał ow: wiecey mi ſie trzebá stáráć o przyiáźń Boſką/ aniżeli o przyiáźń ludzką/ wole Bogá mieć przyiáćielem niżeli ćiebie: Ná ták ći przyiáźń miedzy ſoba rozerwáli. To widźićie/ nie zgodźi ſie ſprawiedliwy z niеſprawiedliwym. Nczyſty tákże nie zgodźi ſie z nieczyſtẽ. Czytamy w Żywotách świetych/ iż ś. Theodorus dał táka ráde iednemu: ieżeliś z kim záwárł przyiáźń/ á ow w pádnie w nieczyſtość/ możeſli go rátować poday mu rękę, ieżeli ćie nie ſłucha/ rozetniy z nim przyiáźń/ ábyś z nim nie zginął. Jáko bowiem kto bedźie przywiązány do kámieniá/ ábo do drzewá/ tám poleći gdźie kámień abo drzewo leći: ták kto bedźie wiodł kompánią z wſzeteczným; iáko wſzeteczny do piekłá leći/ ták y związány z nim poleći. Nczyſty tedy nie zgodźi ſie z nieczyſtym.

Trzeźwy tákże nie zgodźi ſie z pijakiē/ muſza ſie koniecznie rozſtáć/ bo go piiak wyśmieie/ bá y wybiie/ musi przed nim vſtepować. Tymże ſpoſobē dyßkuruyćie o innych wßytkich morálnych cnotách/ á obaczyćie ſnádnie/ że ſie cum ſuo contrario, z ſwoim przećiwnikiem nie zgodza. Pokorá záś świeta ábo raczey pokorny człowiek/ czyli ſie cum ſuo contrario, z pyßnym nie zgodźi: Záprawde bárzo dobrze zgodźi: bo ieżeli mu pyßny krzywde czyni/ y iego znieważa/ on temu rad/ pokorny chetnie to przyimuie/ á zátym ma pokoy y z napyßnieyßym. A táć ieſt wßytká przyczyná dla ktorey miedzy ludźmi pełno niepokoiow/ tá mowie przyczyná/iż nie zażywáia tego ſpoſobu/ to ieſt/nie vpokarza ſie ieden drugiemu: gdyby tego ſpoſobu zażywáli/ w wielkieyby zgodźie/ w wielkim pokoiu żyli. Pißę *Plinius lib*: 8. ieden trefny kazus. Sßły dwie owieczki przez iedne láwe bárzo waſką/ ktora byłá przez iedno głębokie bárzo błoto/ iedná z nich ßłá od iednego brzegu/ á druga ßłá od drugiego przećiwnego brzegu: gdy ſie ná poſrzodku łáwki zeßły/ dáley iedná przed druga iść nie mogłá/ ni ich było tám/ ni ſám/ minać ſie nie mogły/ bo waſka bárzo łáwká byłá/ názad ſie też obrocić żadna nie mogłá/dla teyże łáwki waſkośći: kiedy ták dluº ná ſie pátrza/ myślac coby czynić: Jedná z nich przyklękłá ná łáwce/y położyłá ſie przed druga: á zátym owá druga przez nie przeßłá/ á owá też potym w ſwoie droge poßłá/ y tákći pokory ś. záżywßy/ obie błotá vßły. O moy Boże/ iákiby był pokoy miedzy námi/ gdybyſmy ſie tey pokory od tey owieczki vczyli! Záweźmie ſie owo ieden ná dugiego/ Potentat ná Potentatá/ſąsiad ná ſąsiádá/ brát ná brátá/ máż przećiwko żonie/ záyrza ſobie w oczy/ ieden drugiemu vſtapić nie chce/ cofnać ſie też názad/ to ieſt/ wroćić w czym kogo vkrzywdźił/ odwołáć co námowił/ wſtyd/ ćiężko bárzo: owo zgołá częſtokroć oboie w błoto ćiężkich grzechow dla niezgody ſwoiey wpadáia: á kiedyby ſie ieden przed drugim ßczerze vpokorzył/ kiedyby ſie ieden drugiemu vniżył/ vſtapił/ zmiłczał; obáby błotá grzechow vßli/ byłáby miedzy ludźmi wielka zgodá/ wielki pokoy.

Rzeczeß. Nie powinienem ná te pokore: A iáć powiádam Chrześćiáński człowiecze/ żeś powinien. Mowiß owo częſtokroć: Niech on v mnie ßuka pokoiu/ niech on mnie przeprośi/ on mi bowiem dał do gniewu przyczyne/ on młodßy/ on podleyßy nád mie. Źle to wßytko káżdy mowiß. Słuchaymy bowiem co Duch świety przez Proroká do káżdego Chrześćiáninа mowi. Inquire pacem, & perſequere eam. Pſal: 33. *Szukay pokoiu, y goń go.* Chryzoſtom ś. ná te ſłowá piſąc/ *ſuper Matt: Hom: 9.* ták vpomina. Widźiß człowiecze żeć Duch świety nie mowi/ Accipe pacē, ſuſcipe pacem, weźmy człowiecze pokoy/ przyimuy go/ kiedyć kto ofiaruie/ kiedy ćie kto z nim ßuká/ to ieſt/ kiedy ćie kto przepraßa: ale mowi/ Inquire pacem, ty ſam ßukay pokoiu/ ty ſie oń ſtáray/ ty przepraßay: máło ná tym/ Et perſequere eam, goń pokoy przed toba vćiekáiacy: zły ieſt bliźni twoy/ nie da ſie vbłagáć/ nie da przeprośić/ pokoy to przed toba vćieka/ ále ty perſequere eam, goń go/ to ieſt/ wßytkiemi ſpoſobámi ſtáray ſie z bliźnimi twoiemi o pokoy.

Rzeczeß ießcze: Nieczći mie to/ ták ſie ſtáráć o pokoy/ bom ia zacny/ bom ia ſtárßy/ niewinny/ zacnego domu/ zacnego vrodzenia/ zacney kondycyey/ záczym nie moge ſie vpokarzáć bliźniemu/ y prośić go pokoy. Ná toć ia odpowiádam/ vpokarzáiac ſie/ y ßukáiac pokoiu/ namniey ſie tym nie zelżyß/ nie vbedźieć zacnośći. Ewángeliſtá świety przed vmywániem nog opiſuie iákim był Chryſtus Pan/ opiſuie iż był bárzo zacney kondycyey. Sciens quoniam omnia dedit ei Pater in manus, & quia à Deo exiuit & ad Deum vadit. Ioan: 13. *Wiedząc że mu Bog Oćiec dał wßytko wrece, yże od Bogá wyßedł, y do Bogá idźie.* Tymi ſłowy wyráźił Ewángeliſtá świety/ iż Chryſtus Pan był Pánem wßytkich rzeczy/ bo mu Oćiec dał wßytko w rece. Znowu tenże Ewángeliſtá świety/ po vmywániu nog Apoſtolſkich tákże opiſuie Páńſtwo iego/kiedy wſpomina co Chryſtus do Vczniow ſwoich mowi: Scitis quid fecerim vobis,vos vocatis me Domi-

ne & Ma-

ne & Magiſter, & bene dicitis: ſum etenim. *Wiećie com wam vczynił, vy mnie názywaćie Pánem y Miſtrzem, y dobrze mowićie: ieſtem nim bowiem.* Tymi ſłowy opiſuie zacność y Páńſtwo iego. A ná coż to proſże Ewángeliſtá ś. y przed vmywániem nog/ y po vmywániu/ opiſuie zacność Chryſtuſowa? Poważny Theophylact9 piękna tego y rzeczy náſzey ſłużaca vpátrzył przyczyne. Cum ſciret quod omnia tradidiſſet ei Pater, & quod à Deo exijſſet, & ad Deum iret, non timebat minui gloriam ſuam, lauans pedes diſcipulorũ ſuorum, & ita non minuebatur gloria Chriſti, qui talis eſt ex eo quod diſcipulos lauerit. Jákoby chćiał rzec ten wielki Doktor. Aby był kto nie rozumiał/ iż gdy vpadł pokornie do nog plugáwych Vczniow ſwoich/ y one vmył/ iż ſie też tym zmázały one zacne rece iego/ iż ſie tym iákokolwiek zeljył/ przeto opiſuie Ewángeliſtá świety zacność iego/ y po vmywániu nog/ iákoby mowił: Panem był niż vpadł do nog Apoſtolſkich/ Pánem ieſt y teraz po vpokorzeniu/ nie zeljył ſie tym/ nic zacności y Páńſtwá iego tym nie vbyło. Toć tedy y ty człowiecze Chrześćiáński vpokorzeniem twoim nie zeljyß ſtanu twoiego/ bys też był y nayzacnieyßym. Wiecey rzeke: nie tylkoć zacności nie vbedżie/ ále też y przybedżie. Coż bowiem ieſt zacnieyßego iáko náśládowáć Chryſtuſá? Záprawde nic. Toć gdy ſie vpokorzyß/ iż ſie ſtánieß náśládowca Chryſtuſowym/ wielce ſie tym vczćiß. Otożem pokazał/ iáko ſie o pokoy nam od Chryſtuſá legowány ſtáráć mamy v Exekutorow teſtámentu Chryſtuſowego. V Bogá Oycá ſtáráć ſie mamy o pokoy przez modlitwe/ złączona z poprzeſtániem grzechow y pokutą zá przeßłe: v bliźnich náßych ſtáráć ſie o pokoy mamy/ miłośćią/ dobroczynności/ y pokorą świętą.

Stáraymyß ſie ták o pokoy/ á mieć go bedżiemy/teraz y ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Przewodną Niedźielę,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Pax vobis. *Joan:* 20.

Pokoy wam.

MIły ieſt bárzo Pánu Bogu pokoy/ ktory z bliźnimi náßymi/ choć nam też nieprzyiáznymi/ záchowuiemy. Chrześćiánie namilsi. Ták ieſt Pánu Bogu miły ten pokoy/ iż żadney ofiáry od nas przyimowáć nie chce/ tylko z ſercá ſpokoynego pochodzaca. Ták ábowiem ſám Chryſtus mowi v Mátheußá świętego: Si offers munus tuum ad altare, vade prius reconciliari fratri tuo. *Jeżeli ofiáruieß dar twoy ná ołtarzu, idź wprzod á poiednay ſie, vczyń pokoy z brátem twoim.* Co wiekßa/ ſámego Chryſtuſá Páná ofiárá/ tá ieſt Bogu Oycu nayprzyiemnieyßa/ktora ieſt z vſpokoieniem złączona. Czytam w dźiśieyßey świętey Ewángeliey/ iż Zbáwićiel náß po Zmartwychwſtániu ſwoim wćiele vwielbionym/ zoſtáwił pięć ran w rękách/ nogách/ y boku. Et cum hoc dixiſſet, oſtendit eis manus & latus. *Gdy práwi to wyrzekł, pokazał im rece y bok.* Ná coż to proſże te rány ſwoie zoſtáwił? An-

Matt: 5.

Ioan: 20.

wił: Anzelm świety *in Cap: 9. ad Hæbr:* y Cypryan świety *ſermone de Bapti∫mo Chriſti*, náuczáią/iż dla tego/ áby te rány záwſze Bogu Oycu Wſzechmogącemu/ iáko wdzięczna ofiáre zá grzechy náſze ofiárował/ y nam ta ofiára wſzytko v Bogá Oycá iednał. Lecz czemuż te pięć ran ſą namilſza ofiára Bogu Oycu Niebieſkiemu: Záiſte nie inſza tego przyczyná/tylko tá/iż były złączone z pokoiem z nieprzyiaćioły ſwoimi: kiedy inſze rány przy biczowániu y koronowániu odnoſił/ nie czytamy/ żeby rzekł. Pater ignoſce illis, non enim ſciunt quid faciunt; *Oyczze odpuść im, boć niewiedzą co czynią*; dopiero/ iáko piſze Łukaſz świety/ kiedy mu te rány w rękách y nogách zádano/ odpuśćił nieprzyiaćiołom/ pokoy z nimi vczynił/ mowiąc: Oycze odpuść im/ bo niewiedzą co czynią. Że tedy te pięć ran były złączone z pokoiem z nieprzyiaćioły/ były namilſza ofiára Bogu Oycu Niebieſkiemu. A zátym pewna to/ iż pokoy z bliźnimi náſzymi/ ktory nam dniá dźiśieyſzego Zbáwićiel przynoſi/ mowiąc: Pax vobis. *Pokoy wam*, ieſt P. Bogu dźiwnie przyiemny. Ktory to pokoy/ iedni ludźie práwdźiwie máią/ á przećie rozumieią iż go nie máią; przeto ſie czeſto fráſuią: drudzy go nie máią/ áprzećie rozumieią że go máią; á przeto beſpiecznie żyią. Pierwſzych chce ná terázniey ſzy kazániu pocieſzyć y vſpokoić: Drugim chce ſumnienie vczynić. Bedźie to ku czći/ ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego Punktu: Ludźie pobożni y bogoboyni/ máią poſpolićie pokoy/zgodę/ y miłość/ zbliźnimi ſwoimi/ choć też nieprzyiáznymi/ iednak iż kiedy o ſwych nieprzyiaćiołách znienagłá pomyślą/ábo nich vſłyſzą/ ábo ie obaczą/ iż mowie nieporządne w ſobie przećiwko nim poruſzenie/ y nieiákąs niechęć poczną/ wielce ſie o to fráſuią/ wielką trwogę ná ſumnieniu ſwoim miewáią. Tych wſzytkich táka o tym cieſze náuka: Te wſzytkie nagłe poruſzenia y niechęći/ nie ſą człowiekowi dobrowolne/ y niepodobna práwie ich nie mieć: toć nie ma ſie o nie nikt ná ſumnieniu trwożyć/ áni ſie o nie fráſować. Iż nie ſą dobrowolne/ y niepodobna ich nie mieć/ iáſna rzecz. Kiedy trupá zábitego/do tego ktory zábił przyniosą/ wſzytko ſie ciáło zábitego człowieká/ przećiw niemu iákoby podczás poruſza/y krew ktora ſie iuż byłá z ſiádłá y oźiębłá/ znáczmie ſie zágrzewa/ y podczás z ciáłá ſie wydáie; ták ſámá náturá iákoby nieprzyiaćielá ſwego wydáie. Jeżeli to ciáło iuż martwe/ ktore pámięći krzywdy wyrządzoney nie ma/ ktore iuż vim iraſcibilem, śiłę gniewliwą vtráćiło/ ták ſie przećie poruſza y zápala/iákoż to rzecz podobna/ áby ſie człowiek ieſzcze żyiący/ pámięć krzywdy wyrządzoney máiący/ śiłę gniewliwą wſobie trzymáiący/ iáko to mowię rzecz podobna/ áby ſie gdy znienagłá przytomne° nieprzyiaćielá obaczy/ nie miał przećiwko niemu poruſzyć/ áby ſie nie miał przećiwko niemu niechęćia zápalić? Rzecz to práwie niepodobna: á zátym nie ieſt to człowiekowi dobrowolna. A iż człowiek tylko tym grzeſzy/ czego ſie dobrowolnie dopuſzcza; idźie zá tym/ iż tym nagłym poruſzeniem/ y tą niechęćią nie grzeſzy/ á zátym/ o to turbować ſie y fráſować nie ma. Do tego/ tym tylko człowiek grzeſzy/ co czyni ile człowiek/ to ieſt/ ile animal rationale, ile rozumny: to zás czyni ile człowiek rozumny co czyni/ kiedy ſie iuż námyśli/ y vważył co ma czynić. Ale ták ieſt/ iż te poruſzenia y niechęći nagłe/ nie pochodzą wten czás/ kiedy ſie iuż człowiek rozmyślił y y vważył co ma czynić/ ále to vważenie y rozmyślenie poprzedzáią: Toć ich człowiek ile człowiek nie czyni; toć tákim poruſzeniem nie grzeſzy. Podobieńſtwem obiáśniam. Oſáłeie człowiek/ y w tym wiele złego robi/ czyli mu to kto zá grzech poczyta: Bynamniey. A czemuż: Bo te wſzytkie ná ten czás poſtępki iego/ nie pochodzą ile od człowieká; bo nie pochodzą z rozmyſłu y vważenia. Rownymći ſpoſobem/ ponieważ y te nagłe poruſzenia y niechęći/ nie pochodzą z rozmyſłu y vważenia/ grzechámi nie ſą. Rzeczeſz: Chryſtus ſam w Ewángeliey powiedźiał: Eſtote perfecti, ſicut & Pater veſter Cæleſtis perfectus eſt. *Bądźćie doſkonáłymi, iáko y Oćiec wáſz Niebieſki doſkonáły ieſt.* Ale ták ieſt/ iż Bog Oćiec Niebieſki/ ták ieſt doſkonały/ iż żadney niedoſkonáłości nie przypuſzcza/ Matt: 5.

żadna ſie

żadna ſie nie máże: Toć y my powinniſmy bydź ták doſkonáłymi/ żebyſmy żadney mákuły/żadney niedoſkonáłośći nie mieli. Te zás nagłe poruſzenia y niechęći/ſą znáczne imperfekcye/niedoſkonáłośći/ ſą w nas znáczne mákuły; toć ſie y te w nas znáydować nie máią. Ná to ia odpowiádam z Hieronimem świetym. Chryſtus P. przykázuie nam doſkonáłość Bożka/ ále nie modū perfectionis, nie ſpoſob doſkonáłośći; ten nam bowiem ieſt niepodobny. Mamy mieć te doſkonáłość/ łáſkáwość/ miłośierdźie/ miłość ku bliźniemu/ták przyiaćielowi/ iáko y nieprzyiaćielowi; te doſkonáłośći/ ktore ſą w Pánu Bogu/ máią bydź y w nas; ále nie tákim ſpoſobem. Pan Bog ábowiem/ ták miłuie nieprzyiaćioły/ y ták im dobrze czyni/ iż w tym żadney nie czuie trudnośći/ żadnego ſprzećiwienia nátury ſwoiey/ y owßem to z weſelem czyni/ gdy nieprzyiaćiołom odpußcza; iáko ſam Chryſtus P. v Łukaßá świętego náucza: Luc: 15. Gaudiū eſt in Cælo ſuper vno pecca tore pœnitentiâ agente, magis qua ſuper nonaginta nouem iuſtis, qui non indigent pœnitentiâ. *Weſele ieſt w niebie nád iednym grzeßnikiem pokutuiącym, barźiey niż nád dźieśćdźieśiąt y dźieśćioro ſprawiedliwymi ktorzy nie potrzebuią pokuty.* My zás tákim ſpoſobem tey miłośći y łáſkáwośći (poſpolićie mowiąc) mieć nie możemy: bo gdy my chcemy miłować y dobrze czynić nieprzyiaćiołom náßym/ trudność w tym czuiemy y ſprzećiwienie ſie temu nátury náßey. Pan Bog kiedy obaczy nieprzyiaćielá ſwego/ nie porußy ſie przećiwko niemu/ gdyż żadnych przećiwnych áffektow vczuć nie może/ y owßem ieżeli od niego odpußczenia proſi/ odpußcza mu/ ták iáko on Oćiec Syná márnotrawnego przyimuie vpadáiąc ná ßyię iego/ y mile go cáłuiąc. My zás poſpolićie mowiąc/obaczywßy nieprzyiáznego człowieká/ wielka znaglá alterácya przećiwko niemu ćierpiemy. Te rożność miedzy Pánem Bogiem/ á miedzy námi wyráźił Duch ś. w Pieśniách Salomonowych. Wychwalał tám Niebieſki Oblubieniec oczy Oblubienice ſwoiey/ mowiąc. Cant: 4. Oculi tui columbarum. *Oczy twoie, iáko oczy gołębice.* Oblubienicá zás wźiawßy pochob z tey pochwały/ ták wźáiemnie oczy iego wychwala. Oculi eius ſicut columbæ, ſuper riuulos aquarum, quæ lacte ſunt lotæ, & reſident iuxta fluenta pleniſſima. *Oczy práwi iego, iáko gołębice, nád potokámi wod, ktore ſą mlekiem obmyte, á nießkáią nád ſtrumieniámi napełnieyßymi.* Niektorzy z tłumáczow Piſmá świętego/ rozumieią/ iż tymiż ſłowy Oblubienicá wychwála oczy Oblubieńcá ſwoiego/ ktorymi onże oczy iey wychwalał/ wet zá wet oddáiąc/ iáko ſobie poſpolićie kochaiący oddawáć zwykli. Wßákże kto rzecz pilniey vważy/ iáśnie poſtrzeże/ iż ináczey Oblubienicá oczy iego wychwala/ á nie ták/ iáko on oczy iey wychwalał. Oblubieniec bowiem nie rzekł ábý oczy Oblubienice/ podobne były ſámym gołębicom: bo nie rzekł ſicut columbæ, ále rzekł: iż ſą podobne oczom gołębić. Oculi tui columbarum. Oblubienicá zás nie oczom gołębice/ ále ſámym gołębicom podobne oczy iego czyni/ mowiąc. Oculi eius ſicut columbæ. A pewna rzecz/ iż inßa to ſáme gołębice/ á inßa oczy gołębic. Lecz dla czegoż oczy Oblubienice/ ſą iáko oczy gołębic? y dla czego oczy Oblubieńcá/ ſą iáko ſáme gołębice? Potrzebá wiedźieć/ iż oczy gołębice ſą czyſte/ ktorym ſie nic nie podoba/ tylko ſam Oblubieniec; do tego máią to oczy gołębice/ nád oczy inßego ptáſtwá/ iż predzey recipiunt ſpecies rei viſæ, predzey widzą rzecz przytomną; y prętko á nagle bárzo álternia ſie wedle nátury rzeczy przytomnych: ieżeli bowiē obacza przyiáznego Oblubieńcá/ wielce ſie ráduia/ ieżeli zás obacza nieprzyiaćielá ſwego Jáſtrzabá/ ábo inßego drapieżnego ptaká/ ſrodze ſie przećiwko niemu porußáią/ y záraz vćiekáią. Tákież ſą oczy Oblubienice Niebieſkiey/ to ieſt/ áffekty duße ſprawiedliwey: ſam ſie tylko Oblubieniec Niebieſki/ tym to oczom/ to ieſt áffektom podobá; ále przytym te oczy/ te áffekty duße ſprawiedliwey/ nagle ſie bárzo álternia máiąc przytomnego przyiaćielá ábo nieprzyiaćielá/ pobudzáią ſie miłośćią przećiwko przyiaćielowi; z drugiey ſtrony porußáią ſie iákoby niechęćią przećiwko nieprzyiaćielowi. Oczy zás Oblubieńcá ſą podobne/ iuż nie oczom/

ále ſámym gołębicom; bo iáko gołębicá ieſt ćicha/ſpokoyna/ łáſkáwa/żołći nie máiąca/ á zátym gorzkośći nie znáiąca/ nikogo nie kąſaiąca/ nikogo nie drapiąca: ták y Oblubieniec Niebieſki Bog Wſzechmogący/ ieſt łáſkáwy/ ćichy/ ſpokoyny/ żołći y gniewu wſobie nie máiący. Co wiekſza/ te oczy mlekiē ſą obmyte: quæ lacte ſunt lotæ. Mleko według Piſmá świętego ieſt ſymbolum, znákiem ſłodkośći y wdźięczności; zátym oczy/ áffekty Oblubieńcá Niebieſkiego/ Bogá/ kiedy ſą mlekiem obmyte/ pełne ſą ſłodkośći y wdźięczności. O czym ták Pſálmiſtá święty. Quàm magna multitudo dulcedinis tuæ Dominæ! *O iáko ieſt wielka wielość ſłodkośći twoiey Páńie!* Gdyż Bog pełen ieſt wod wßytkich doſkonáłośći. Toć idźie zátym/ iż te oczy/te áffekty iego/ ſą ták doſkonále ſpokoyne/ iż ſie nigdy ná poyrzenie nieprzyiáćielá ſwego nie poruſza. A zátym iuż pewna rzecz/ iż my ludźie względē bliźnich zwłaßczá nieprzyiáćioł náßych/nie możemy bydź podobnymi Pánu Bogu. On żadney niedoſkonáłośći nie przyimuie/ przeto żadnego nieporządnego poruſzenia/ y niechęći przećiwko nieprzyiáćiołom nie czuie; ále my podległácy niedoſkonáłośćiom/ nagłe poruſzenia y niechęći/ przećiwko nieprzyiáźnym bliźnim náßym wczuwáć bez grzechu y obrázy ſumnienia náßego muśiemy. Rzekłem/ nagłe y wáżenie náße poprzedzáiące; bo ieżeli nie będą nagłe/ ále gdy przypádną/ á my ſie poſtrzeżemy/y poſtrzegßy złego w nas poruſzenia/ ná nie zezwolemy/ y ſprzećiwiáć ſie nie będźiemy; iuż tákie poruſzenie z grzechem/ y y z náruſzeniem ſumnienia náßego będźie. Dla czego pilnie nam ſie ſtáráć potrzebá/ ábyſmy te nagłe poruſzenia/ poſtrzegßy ſie záraz hámowáli/ y one powśćiągáli. Mamy ſobie poſtępować/ iáko niegdy poſtąpił ſobie Jákob/ ießcze wżywoćie mátki ſwoiey będący. Nośiłá Rebeká dwoch ſynaczkow oraz wżywoćie ſwoim; iuż tám z ſobą woyne toczyli/ chcąc ieden drugiego zátrzymáć wżywoćie/ á ſam naprzod wyniść: á gdy nie mogł Jákob zátrzymáć y przemodz Ezáego/ Ezau wprzod wyßedł/ Jákob iednák vchwyćił reką noge iego/ ták iż też nie wyßedł doſkonále Ezau bez Jákobá/ y przeto wyśćie Ezáego/nie ßkodźiło práwu pierworodnemu Jákobá. Podobnymći ſpoſobem/ káżdy z nas noſi dwoie bliźniąt wżywoćie ſwoim/ to ieſt ćiáło y duße: ći miedzy ſobą vſtáwiczna woyne prowádzą. Caro enim concupiſcit aduerſus ſpiritum, & ſpiritus aduerſus carnem, hæc enim ſibi inuicem aduerſantur. *Ciáło práwi pożąda przećiw duchowi, y duch przećiwko ćiáłu, te bowiem rzeczy ſpolnie ſie ſobie przećiwią.* Jáko tedy z żywotá mátki ſwoiey/ wychodźił Ezau przećiwko woli Jákobowey/ ták czeſtokroć ćiáło wychodźi/ przez áffekty y żądze złe/ przećiwko woli Jákobowey/ to ieſt przećiwko woley duße náßey; wybiega czeſto ten Ezau przez myśli nieczyſte/ przez wyſokie prá ſumpcye/ przez ránkory y niechęći przećiwko bliźniemu/ y przez inße tym podobne nieporządne áffekty. Ale iáko Jákob/ áby mu było ono wyśćie Ezaego nie ßkodźiło/ chwytał go zá noge/ y mocno wśćiągał: ták y dußá naßá iáko ſkoro poſtrzeże/ że wybiega Ezau/ to ieſt/ iáko ſkoro poſtrzeże nieporządnych w ſobie áffektow/nieczyſtych/ pyßnych/ gniewliwych/ zápálczywych/ áby nie te áffekty nie ßkodźiły/ ma ie záraz iákoby zá nogi chwytáć/ ma poſtrzegßy ſie/ záraz ie hámowáć/ trzymáć/ y ná nie nie zezwaláć. Ráczej to bárzo vczyni. Jáko bowiem gdy chce wyniść Jákob przez áffekty dobre/ chce ſie dußá modlić/ chce o rzeczách niebieſkich myślić/ chce bliźniego miłowáć/ chce pościć/ chce inße mortyfikácye czynić; Ezau/ to ieſt ćiáło/ chwyta go zá noge/ niepozwala ná to/ niechce áby ſie dußá długo modliłá/ áby o rzeczách niebieſkich myśliłá/ áby bliźnich miłowałá/ áby pościłá/ y inße mortyfikácye czyniłá. Ták też ſłuſzna/ żeby y Jákob/ to ieſt dußá/ chwytałá noge Ezáego/ to ieſt/ żeby hámowałá/ wśćiągałá/ poruſzenia/ y wßytkie nieporządne ćiałá ſwego áffekty. Będźieli to czynić/ może ſie nigdy nie frásować/ ani turbować/ że czuie w ſobie nagłe poruſzenia y niechęći przećiwko bliźniemu ſobie nieprzyiáźnemu: á zátym może rozumieć/ iż zápewne ma pokoy z bliźnim ſwoim/ ktory dniá dźiśieyßego Chry-

Ad Gal: 5.

Pſal: 30

ſtus

ſtus Pan/ Vczniom ſwoim przyniosł.

CO ſie tknie drugiego punktu: z tych ktorzy rozumieią/ iż máią z bliźnimi ſwoimi pokoy/ ſą naprzod ći/ ktorzy pospolićie mowią: ia mam pokoy z bliźnim moim/ nie gniewam ſie z nim/ ále mowić z nim niechce/ wolę go miiáć. Tákowi záprawdę myla ſie ná ſwoim rozumieniu: Trudno bowiem ma bydź pokoy/ y prawdźiwa miłość miedzy tymi/ ktorzy do ſiebie nie mowią. Doktor náſz ſubtelny náucza/ iż Verbum Diuinum per actum dicendi generatur. *Słowo ono Boſkie rodźi ſie mowieniem:* y zowie ſie Słowem/ bo ſie ták nieiáko rodźi/ iáko ſłowo náſze. Potym in altero ſigno originis, mowi ſubtelny Doktor/ Bog Oćiec/ miłuiąc Iſtność ſwoię Boſką/ per virtutę ſpiratiuam, producit amorem Notionalem, dictum Spiritum Sanctum, iákoby wydáie z ſiebie thnieniem ſwoim/ miłość Perſonálną/ ktorą zowiemy Duchem ſwiętym: ále tákim porządkiem/ iż wprzod mowi/ wprzod Słowo rodźi/ niżeli miłość; y gdyby nie mowił/ y miłości tey Perſonálney w nimby nie było/ iáko pospolićie Theologowie náuczáią. Vważćie tu proſze/ w ſámym P. Bogu/ Miłość oná nieſtworzona Duch ſwięty/ bydźby nie mogłá/ gdyby Bog nie mowił do Perſony Boſkiey? Jákoż tedy miedzy ludźmi bedźie ſie mogłá znáydowáć zgodá y pokoy/ ieżeli do ſiebie mowić nie beda? Záprawdę nie ieſt moc ludzka wiekſza nád moc Boſka/ á zátym ieżeliż w P. Bogu Miłość y on pokoy nieſtworzony bydź nie może bez mowienia do Perſony Boſkiey; dáleko mniey miedzy ludźmi/ miłość y pokoy bedźie ſie mogł znáydowáć/ ieżeli ieden do drugiego mowić nie bedźie. Ależ y łácnieyſzym dyſkurſem to iáśnie pokázuie. Przyiaćiel przyiaćielowi z ktorym ma pokoy/ y ktorego prawdźiwie miłuie/ niczego nie żáłuie: nie żáłuie dla niego prace podeymowáć/ nie żáłuie mu pokármu/ napoiu/ odźienią/ nic żáłuie y pieniędzy/ y ſrebrá/ y złotá/ y ſubſtáncyey ſwoiey; náwet nie żáłuie dla przyiaćiela y ſiebie ſámego: bo amicorum omnia ſunt cõmunia. *Przyiaćiołom wſzytkie ſą rzeczy poſpolite.* Jeżeli tedy kto bliźniemu ſwoiemu/ iákiey podłey y máley rzeczy żáłuie/ czyli rozumieć bedźiemy/ iż go miłuie/ iż mu ieſt przyiaćielem? O záprawdę ták rozumieć nie bedźiemy. Wiećie dobrze/ iż namnieyſza to rzecz v nás/ ſłowo; kiedy bowiem komu inſzych rzeczy żáłuiemy/ ſłow nie żáłuiemy: z kąd poſpolita vroſtá przypowieść/ De verbis quantum vis, de opere nihil. *Słow doſyć, á w rzeczy ſámey nie máſz nic.* Jeżeliż tedy kto y tey namnieyſzey rzeczy bliźniemu ſwoiemu żáłuie/ to ieſt ſłow/ że znim mowić nie chce; iákożby mu nie żáłował/ prace/ ſubſtáncycy/ zdrowia ſwoiego? á zátym iákoż o tákim rozumieć/ że ma pokoy/ miłość/ przyiaźń z bliźnim ſwoim? Záprawdę to trudno rozumieć. Azátym myla ſie ná tym ći wſzyſcy/ ktorzy rozumieią/ iż máią pokoy z bliźnim ſwoim/ á przećie do niego mowić niechcą.

Drudzy ſą ktorzy mowią: ia mam z bliźnim pokoy/ miłuie go iáko przyiaćielá; á przećie gdy ſie z nim tráfi mowić/ ledá zá okázyą/ tykty dáią/ przymawiáią/ przed ludźmi konfundują/ gdy ſie o nich tráfi z ludźmi mową/ źle ich wſpominaią/ poſtępki ich gánią/ ſławę ſzypią/ dobrze o nich mowiących ſłuchać nie mogą. A tákich wſzytkich ia powiádam: iż ácz oni rozumieią/ iż pokoy z bliźnimi máią/ wrzeczy iednák ſámey pokoiu nie máią. Zda ſie owo ludźiom/ iż ná ich ogniſku ogień zágáſł/ nie widáć nic/ tylko ſam popioł: z kądże doyda/ że tám ieſt ogień/ ábo go nie máſz? Doyda tego tákim ſpoſobem: weźmie kto pátyczek/ rozgárnie doſtátecznie popioł/ ieżeli ſie tám żadna ogniá iſkierká nie pokaże/ znák pewny iż wſzytek ogień wygáſł: ále ieżeli ſie zá tym pátyczką rozgárnieniem iſkierki pokażą/ iuż pewna rzecz/ że tám był ogień cále nie wygáſł. Rownymći ſpoſobem/ zda ſie czeſtokroć/ iż ſie ludźie miedzy ſobą poiednáli/ zda ſie że w pokoiu/ w miłości/ y przyiaźni żyią/ nie znáć miedzy nimi żadne° niepokoiu/ niechże iedno kto weźmie pátyczek/ niech ći poiednáni z ſobą konwerſować/ dyßkurować poczną/ ieżeli ſie tám żadna iſkierká przymowek ieden drugiemu nie pokaże/ ieżeli choć ſie w rozumieniu ieden drugiemu ſprzećiwiáć bedźie/ przećie mu ow tyktow dawáć nie bedźie/ ále mile z ſobą konwerſować beda/ znák

ieſt/ iż zágáßony gniew: ále ieżeli w konwerſácyey/w dyſkurſách/ zwiaßczá gdy ſie okázya ſprzećiwienia ſie poda/ ieden drugiego konfundowáć/ tykty dawáć/ przeßie rzeczy przypominác będźie/ ieżeli ſie támte iſkierki gniewu pokáża/znák pewny/ iż tám ogień gniewu w ſercu nie wygáſł/ znák że tám prawdźiwego pokoiu nie było. Tákże weźmie kto drugi pátyczek/ wſpomina dobrze owego/z ktorymeś ſie poiednał/ ieżeli ſie tám iſkierki nie pokáża/ ieżeli owego nie gániß/ źle nie vdáieß/ rad o nim dobrze ſłyßyß/ znák ieſt/ że w tobie ogień gniewu wygáſł: ále ieżeli pokáża ſie iſkierki/ ieżeli nie możeß ſłuchác kiedy dobrze o nim mowią/ ganiß go/ źle vdáieß/ ßczypieß.dobra ſławę iego/ pewny znák/ iż ogień gniewu w ſercu twoim nie wygáſł/ nie máß w ſercu twoim pokoiu z bliźnim twoim.

Rzeczeß: Wżdyć ſie godźi/ ieden drugiego nápomnieć/ prawdę rzec/ náuczyć/ porádźić/ godźi ſie też y przed ludźmi ná bliźniego powiedźieć/ żeby go nápomniono/ przeſtrzeżono/ ábo też ieżeli komu ßkodźi/ żeby ſie go ſtrzeżono: Toć to nie ſą tykty/ áni przymowki/ kiedy mu ia prawdę rzekę: áni to obmowiſką/ kiedy go przed ludźmi nie dobrze wſpomnie: Ná to ia odpowiádam: pßczołká á oſá/ máią miedzy ſobą podobieńſtwo: pßczołká żołta/ y oſá też żołta/ ſą ſobie podobne w kolorze: pßczołká brzeczy/ y oſá też brzeczy/ ſą ſobie podobne w głoſie; ále przećie w ſkutkách/ wielka miedzy nimi rożność: pßczołká ieſt pierſi gorących/ w ktorych miod ſłodki rodźi/ y przynoſi; oſá záś chybá ſámo żądło przynieſie: pßczołká woſku dodáie/ á zátym oświeca/ á oſá nic nie da chybá vkąſi: potym tedy poznać pßczołkę/ że y ſłodki miod przynoſi/ y woſku dodáie/ á oſę potym/ że nic nie przynieſie/ chybá vkąſi. Rownymći ſpoſobem będźie drugi człowiek pßczołką/ to ieſt przyiáciel/ á drugi będźie oſą/ to ieſt nieprzyiáciel: podobni ſą ſobie w kolorze/ ták ten fawor pokázuie/ iáko y ten: podobni w brzeczeniu/ ták ten pięknie mowi/ iáko y ten; przyiáciel mowi/ rzekę bliźniemu moiemu prawdę/ náucze go/ porádze mu/ powiem to ná niego przed ludźmi/ áby go też nápomnieli/ przeſtrzegli. Piękny to brzęk/ piękne ſłowá. Aleć też nieprzyiáciel ták brzeczy: rzekę mu prawdę/ nápomnię go/ porádze/ náucze/powiem ná niego przed ludźmi/ áby go przeſtrzegli/ nápomnieli: Po czymże tu poznać/ że kto z nich pßczołą/ ábo oſą/ że przyiáciel ábo nieprzyiáciel: Po tym/ ieżeli z gorącego ſercá miod przyniesie/ ieżeli ſłodko/ wdźięcznie prawdę rzecze/ łáſkáwie nápomni/ życzliwie náuczy ſwego czáſu/ ná ſwoim mieyſcu/ przed ludźmi nie záwſtydźi/ nie pokonfunduie: ieżeli też przed ludźmi powie/przed dobrymi tylko powie/przed tákimi tylko ktorzy nie rozgłoſą/ nápomnieć y náuczyć mogą. To pßczołká/ to przyiáciel/ ten ma prawdźiwy w ſercu przećiwko bliźniemu pokoy. Ale ieżeli miodu nie nieſie/ to ieſt/ ieżeli oſtro prawdę mowi/ ſukliwie nápomina/ zelżywymi ſłowy náucza/ nie ſwe° czáſu/ nie ná ſwoim mieyſcu/ przed ludźmi konfunduie/ záwſtydza/ ieżeli przed tákimi powiádá/ ktorym to wiedźieć nie należy/ ktorzy nie nápomną/ nie náucza/ y owßem miedzy ludźie rozniosą/ ták ieſt oſá/ kąſá tylko/ y ſtroſowániem y nápominániem/ rány záda/ to oſá/ to nieprzyiáciel/ nie máß w tym prawdźiwego pokoiu. Otoż ieżeli kto rozumieß/ iż maß pokoy z bliźnim twoim/ á przećie mu zá okázya przymawiaß/ tykty mu dáieß/ przed ludźmi konfunduieß; zá okázya źle przed ludźmi vdáieß; faßywe to w tobie rozumienie/ żebyś z nim miał pokoy/ nie maß pokoiu/ ále raczey wielki w tobie niepokoy.

Trzeci ſą ktorzy rozumieią/ iż máią pokoy/ á przećie gdy im kto krzywdę iáką wyrządźi/ bez karánia tego zániechác niechcą: y przeto ábo ſámi karzą ábo v ſtárßych/ y v tych/ ktorzy ſkárác mogą/ ſprawiedliwości ſie domagáią; Ale częſtokroć ná ſwoim ſie rozumieniu mylą/ bo wrzeczy ſámey pokoiu z bliźnim nie máią. Rzeczeß: że ſie ia karánia/ krzywdy mnie wyrządzoney dopomagam/ czynię to vymuiąc ſie o cześć Bożą/ gdyż Bog/ przez ten grzech/ ktorym mnie on krzywdę vczynił/ obrázony ieſt: czynię to y dla dobrá poſpolitego/ zábiegáiąc/ áby y inßym ludźiom/ tákich krzywd nie wyrządzano:

czynie to y dla dobrego bliźniego moiego/ żeby ſkarány wiecey tego nie czynił. Ná toć odpowiáda Bázylius świety. *Lib: de Reg: Monaſt: cap: 22.* Nie máß nic łácnieyßego/ iáko tym ſiebie ſámego głáſkáć/ y ſwoiey przećiwko bliźniemu niechećі pochlebowáć: przeto pilnie káżdy maß rozeznawáć/ ieżeli to wprawdźie ſámey vymnieß ſie o cześć Boża/ o naprawe bliźniego/ o dobro pospolite/ kiedy ſie ſtáraß áby bliźni twoy był ſkarány. Chceßże wiedźieć/ iáko rozeznaß? Krotkoć powiem: Jeżeli kiedy widźiß/ że komu inßemu krzywde czynia/ że ludźie inßymi grzechámi rozmáitymi Páná Bogá obrażáia: y ty tákże ſie o to vymnieß/ ſtáraß ſie zábiegáć/ áby Bog obrażony nie był/ áby bliźni ná dußy nie ginął/ áby dobro pospolite w całości ſwoiey zoſtawało/ możeß rozumieć/ że y teraz kiedyć krzywde vczyniono/ nie z gniewu ſie ſtáraß o karánie/ ále z miłości ku czći Bożey/ y zbudowániu bliźniego; ále ieżeli owo widźiß/ że inßym krzywde czynia/ á przećie to namniey ćiebie nie obchodźi/ widźiß że ták ćiężkimi grzechámi ludźie P. Bogá obrażáia/ wßeteczeńſtwy/ piiáńſtwy/ bluźnierſtwy/ przyſiegámi/ á namniey ćie to nie obchodźi/ y mowiß często: á mnie co do tego? nie ſtáraß ſie zábiegáć temu iáko możeß; możeß zápewne trzymáć/ iż ſie záwodźiß/ rozumieiąc/ gdy ſie o krzywde twoie vymnieß/ iż to dla czći y chwały Bożey/ á nie z iákiey niechećі przećiwko bliźniemu czyniß; Bo poniewaß ták ſo grzechy y obrázy Boſkie/ krzywdy inßym ludźiom wyrzadzone/ iáko ſa y tobie wyrzadzone; tákby ćie porußáć miały do vymowánia ſie o cześć Boſka krzywdy inßych wyrzadzone/ iáko y tobie wyrzadzone. Podobieńſtwem iednym rzecz te obiáśnie. Ma kto z was nie máła ſtuke śrebrá/ chce ią zważyć; coż czyni? kładźie ſrebro ná wage/ y przeważa bárzo tá ſtrona/ ná ktorey ieſt ſrebro/ ćiagnie bárzo ná doł: Powatpiwaćie iednák/ czym ſie to dźieie/ czyli to ſrebro ſpráwne/ czyli też iáka inßa rzecz/ ábo iey ſámá wagá. Jákoż te watpliwość vprzatniećie? Jeżeli zdiawßy z wági to ſrebro wáße/ włożyćie ná też wage cudzego ſrebrá/ ták wiele/ y tákiey wagi/ iákiey było ſrebro wáße; ieżeli poſtáſtáremu táß ſtroná przeważa/ tákże gleboko ná doł ćiagnie/ dochodźićie y vpewniaćie ſie/ że y ſrebro wáße/ prawdźiwie przeważáło. Lecz ieżeli cudze ſrebro tákże ważne/ tey ſtrony przeważáć nie bedźie/ vpewnićie ſie/ że owo przeważánie pierwße/ nie ſrebro wáße/ ále inßa przyczyná ſprawowáłá. Rownymći ſpoſobem/ kładźiećie ná ſerce wáße obráze Boſka/ kiedy wam bliźni wáß krzywde vczynił/ y bárzo waży w ſercu wáßym/ tá obrázá Boſka/ ćiagnie was potężnie ná doł/ ćiagnie do pomſty/ do vkaránia tey obrázy Boſkiey. Chcećieß ſie dowiedźieć/ ieżeli to prawdźiwie ſámá obrázá Boſká waży? ieżeli was oná ſámá z ſiebie ćiagnie do vkaránia tey obrázy Boſkiey? Vczyńćieß táka probe: tákaż obráze Boſka/ tákaż krzywde bliźniemu wáßemu vczyniona/ vważćie w ſercu wáßym: ieżeli ták ważyć bedźie/ to ieſt/ ieżeli was ćiagnąć do vkaránia tey obrázy Boſkiey bedźie/ ieżeli táka bedźiećie mieć chęć/ żárliwość/ áby Bog wiecey obrażony nie był/ możećie dochodźić/ iż y tá obrázá Boſka/ krzywdá wam vczyniona/ ćiagnełá was y przywodźiłá do vkaránia obrázy Boſkiey. Ale ieżeli ſie ináczey dźieie/ ieżeli obrázá Boſka/ krzywdá komu inßemu vczyniona/ nie przeważa w ſercu wáßym/ nie ćiagnie was do vkaránia tey obrázy Boſkiey/ niedbaćie choć Bog obrażony krzywda komu inßemu vczyniona; możećie zápewne trzymáć/ iż obrázá Boſka/ krzywdá wam vczyniona ktora w ſercu wáßym bárzo ważyłá/ bárzo was ná doł/ to ieſt do karánia ćiagnełá; możećie mowić dochodźić/ iż to nie z niey było/ to ieſt/ nie obrázá Boſka do tego was pobudzáłá/ ábyśćie vkarali; ále raczey pochodźiło to z inßey przyczyny/ w tey wadze/ to ieſt w ſercu bedacey; pochodźiło zgołá z gniewu/ z ránkoru/ przećiw bliźniemu. A zátym pewna rzecz/ iż wßytkim tákim (ktorzy to gdy im kto krzywde vczyni karánia ábo ſprawiedliwości ſżukáią) ſumnienie mieć potrzebá: w rzeczy bowiem ſámey pokoiu z bliźnimi nie máią/ y owßem gniew y ránkor w ſercu ſwoim trzymáią. Mieymyß ſie tedy wßyſcy ná oſtrożności/ rachuymy ſie w

ſumnieniách náſzych/ vważaymy pilnie/ czy gniew/ czy pokoy przebywa w ſercách náſzych/ á poſtrzegſzy gniewu/ precz go iáko weżá iádowitego wyrzucaymy/ á pokoy/ ktory nam dniá dźiśieyſzego Zbáwićiel náſz przynośi/ do ſercá náſzego chętnie przyimuymy. Co nam rácz dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. AMEN.

NA WTORĄ NIEDZIELĘ

Po Wielkieynocy.

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdź:* 10.

ONego czáſu: Powiedźiał JEzus Pháryzeuſzom: Jam ieſt páſterz dobry. Dobry páſterz duſzę ſwą dáie zá owce ſwoie. Lecz naiemnik/ y ktory nie ieſt páſterzem/ ktorego nie ſą owce właſne/ widźi wilká przychodzącego/ y opuſzcza owce/ y vćieka: á wilk chwyta/ y rozpłaſza owce. Ale naiemnik vćieka/ y nie ma pieczy o owcách. Jamći ieſt on páſterz dobry/ y znam owce moie/ y znáią mię moie. Jáko mię zna Oćiec/ y ia znam Oycá; á duſzę moię kłádę zá owce moie. Y drugie owce mam/ ktore nie ſą z tey owczárnie: y one potrzebá ábych przywiodł/ y ſłucháć będą głoſu mego: y będźie iedná owczárnia/ y ieden páſterz.

KAZANIE PIERWSZE.

Et vocem meam audient. *Joan:* 10.

Y głoſu mego ſłucháć będą.

POſpolićie mowią: zna P. Bog co kozá co báran. Chrześćiánie namilśi. To ieſt wie P. Bog/ ktorzy ſą prædeſtinati, wie ktorzy reprobati, ktorzy ſą owieczkámi/ á ktorzy kozłámi. A my záś ludźie/ czy możemyż też ná tym świećie żyiąc poznáć/ kto ieſt owieczką/ á kto kozłem? Dwoiácy ſą bowiem ludźie ná świećie: iedni ſą prædeſtinati, przeznáczeni do żywotá wiecznego; á ći ſą owieczkámi/ bo ći ná práwey ſtronie ſędźiego/ ná ſądźie iego ſtáć będą. Oues ſtatuet à dextris. Drudzy ſą reprobati, przeyrzeni ná wieczne potępienie; á ći ſą kozłámi/ bo o nich powiedźiał Chryſtus. Hædos autem ſtatuet à ſiniſtris. *Kozły poſtáwi ná lewey ſtronie.* Czy możemyż też poznáć/ ktorzy ſą prædeſtinati, á zátym owieczkámi Chryſtuſowymi/ á ktorzy ſą reprobati, á zátym kozłámi? Ná to ia odpowiádam: iż ich ſaltim coniecturaliter, przynamniey domyśláiąc ſię/ poznáć możemy. A poczymże? Odpowiem ná to ná teráźnieyſzym kazániu: ku czći y chwale

Mat: 25.

Boſkiey/ ku z budowániu náſzemu.

BEdźie kto podobno tego rozumienia/ że owce Chryſtuſowe poznáć możemy/ po imieniu/ że ſie Chrześćiány/ Kátholikámi/ prawowiernymi názywáią? Ale ia beſpiecznie powiádam/ iż z imienia Chrześćiáńſkiego/ trudno poznáć/ kto owieczka/ á kto kozłem/ to ieſt/ kto przeznáczony do niebá/ á kto przeyrzány ná potępienie. Sam bowiem Chryſtus Pan ták powiedźiał: Non omnis qui dicit mihi Domine, Domine, intrabit in regnum Cælorum. *Nie káżdy ktory mi mowi Pánie, Pánie, w niydźie do Kroleſtwá Niebieſkiego*: to ieſt/ nie káżdy ktory wierzy/ ktory ſie Chrześćiáninem zowie/ ieſt prædeſtinatus, ieſt owieczka moia. Math: 7

W Obiáwieniu Janá ś. Biſkup ieden/ chćiał áby go z imienia poznano bydź żywym/ y ták owieczka Chryſtuſowa; áleć ſie bárzo ná tym omylił/ nápiſáno mu bowiem w te ſłowá: Angelo Eccleſiæ Sardis, ſcribe, ſcio opera tua, quia nomen habes, quod viuas, & mortuus es: eſto vigilans,& confirma cætera,quæ moritura ſunt: non enim inuenio opera tua plena coram Deo meo. *Anyołowi, to ieſt Biſkupowi Sárdis, nápiß: Znam ſprawy twoie, iż imie maß, żeś żywy, áleś vmárły; bądź czuynym, y vtwierdzay co miáło zginąć, nie widze bowiem ſpraw twoich doſkonáłych przed Bogiem moim.* Apoc: 3 Dano tedy tym znáć temu Biſkupowi/ temu Páſterzowi/ iż z imienia Chrześćiáńſkiego/ nie poznáć kto ieſt owieczka/ á kto ieſt kozłem/ to ieſt/ kto przeznáczonym do chwały niebieſkiey/ á kto od niey odrzuconym.

Drugi kto bedźie podobno rozumiał/ iż z tad moge poznáć/ kto ieſt owieczka Chryſtuſowa/ to ieſt przeznáczonym do chwały Niebieſkiey/ że widze cnotliwie żyiacego; á przećiwnym ſpoſobem poznáć moge/ że kto kozłem/ iż widze źle/ nieprzyſtoynie ná tym świećie żyiacego. Aleć ia y tu beſpiecznie powiádam/ że y te nie ſą doſtáteczne znáki/ że kto ieſt owieczka/ ábo kozłem/ że ieſt do Niebá przeznáczony/ ábo ná potępienie przeyrzány. Wiele ábowiem tákich/ ktorzy cnotliwie żyią/ y w wielkiey świątobliwośći/ á przećie potym vpadáią; á przećiwnym ſpoſobem/ wiele tákich/ ktorzy w złośćiach żyią/ á potym chwalebnie powſtáią; iáko to wyznawa Auguſtyn świety *Soliloq: cap:* 29. Vidimus multos Domine ex Patribus noſtris, tales fuerunt Origenes, Tertulianus, & Lucifer Calaritanus, quod vtique ſine magno tremore non recolo, ſine multo timore non confiteor; aſcendiſſe primitùs quodammodo vſque ad Cælos,& inter ſydera nidum ſuum collocaſſe, poſtmodum autem cecidiſſe vſque ad abyſſos, & animas eorum in malis obſtupuiſſe: vidimus ſtellas de Cælo cecidiſſe, ab impetu furentis caudæ draconis: & eos qui iacebant in puluere terræ, à facie ſubleuantis manûs tuæ Domine mirabiliter aſcendiſſe: vidimus viuos morientes, & mortuos à morte ſurgentes, & eos, qui inter Filios Dei ambulabant, in medio lapidum ignitorũ, quaſi lutum ad nihilum defluxiſſe: vidimus lucem obtenebraſſe, & de tenebris lucem proceſſiſſe, quia publicani & meretrices præcedent incolas in regna Cælorum; Filij autem Regni eijcientur in tenebras exteriores. *Widżieliſmy moy Pánie wielu z Oycow náßych, co z wielką náſpominam boiáźnią, z wielkim wyznawam lekániem, ktorzy wyſoko, iákoby niebá ſiągáli, iákoby miedzy gwiazdami gniazdá ſwoie záłożyli. A potym gleboko áż prawie ná przepáśći vpádli, y duße ich we złym zákámiáły. Widżieliſmy iż gwiazdy z niebá poſpadáły vderzone ogoñ ſmokowym. A przećiwnym ſpoſobem widżieliſmy tych, ktorzy w prochu ziemie leżeli, reką twoią náſpomożonych, y wyſoko w cnośćie wyniesionych: Widżieliſmy żywych vmieráiących, á vmárłych od ſmierći powſtáiących: Widżieliſmy tych ktorzy iáko Synowie Boży, miedzy ogniſtymi kámieniámi chodźili, pogáßonych, y w błoto obrocon;ch: Widżieliſmy iż świátłośći pogáſły, á ćiemnośći iáśnie oświećiły.* Tymi ſłowy Auguſtyn świety iáśnie wyráźił/ iż miedzy cnotliwie żyiacymi/ náyduią ſie kozłowie/ to ieſt reprobati: y miedzy źle żyiacymi/ znáyduią ſie owieczki/ to ieſt prædeſtinati, do żywotá wiecznego przeznáczeni. A zátym y z cnotliwego żyćia trudno poznáć/ że kto owieczká/ y ze złego żyćia trudno

dochodźić/ że kożieł/ to ieſt że reprobatus, ná potępienie przeyrzány.

Ktoreż tedy ſą znáki owieczek Chryſtuſowych/ á ktore znáki kozłow? Dwá oſobliwie znáki owieczek ſwoich Chryſtus Pan w Ewángeliey ſwoiey świętey pokazáć raczył: Pierwßy w dźiśieyßey Ewángeliey świętey. Oues meæ vocem meam audient. *Owce moie głoſu moiego ſłuchać będą.* Drugi znák pokazał w tymże Rozdźiale Ewángeliey świętey. Et nemo eas rapiet de manu mea. *Nikt ich nie wydrze z rąk moich.* Mowie tedy beſpiecznie; miedzy źle żyiącymi ludźmi/ potym poznáć owieczki Chryſtuſowe/ to ieſt/ przeznáczonych do żywotá wiecznego/ że audiunt vocem eius. *Słuchaią głoſu Chryſtuſowego.* Miedzy záś cnotliwie żyiącymi/ potym poznáć owieczki Chryſtuſowe/ że ich nemo poteſt rapere de manu eius. *Nie może ich nikt wydrzeć z ręku iego.*

Ij miedzy złymi po tym poznáć/ Kto owieczká/ á kto kożieł: Jż kto ſłucha ábo nie ſłucha głoſu Chryſtuſowego: tákim obiáśniam ſpoſobem. Jeremiaß Prorok/ opiſuie náturę ábo przyrodzenie kuropátwy/ náuczáiąc/ iż będąc oná bárzo zdrowym pokármem ludźiom/ prágnie y życzy ſobie wielce/ mieć iáko nawiecey dźieći/ wiec iż podczás ſámá nie może wiele mieć ſwoich właſnych/ krádnie owoc drugim kuropátwom/ y ſiedźi ná nim iáko też y ná ſwoim/ y potym gdy ſie kuropátwietá wykluią/ wychownie ich iáko ſwoie: zkąd pochodźi/ że ma podczás dźieći y dwádźieśćiá/ pod ſkrzydłámi ſwoimi/ á z tych wßytkich ledwie iey właſnych połowicá będźie. Zkądże tu proße poznáć/ ktore ſą iey dźieći właſne/ á ktore cudze? z tąd poznáć/ iáko ſkoro około owych ptaßąt/ mátká ich właſna/ ktorey były pokrádźione/ záśpiewa/ iáko ſkoro głos iey vſłyßą/ záraz owe złodźieyſkie opuśćáiąc/ pod ſkrzydłá właſney mátki lecą: nie krádźione záś na ten głos nie lecą/ ále przy ſwoiey mátce/ iáko iey właſne zoſtáią. To wßyſtko opiſał Jeremiaß Prorok/ tymi ſłowy. Perdix fouit, quæ non peperit, fecit diuitias, & non in iudicio, in dimidio dierum ſuorũ derelinquet eas, & in nouiſſimo erit inſipiens. *Kuropátwá (práwi) wychowáłá czego nie vrodźiłá, zbogaćiła ſie, á nieſpráwidliwie, w oſtátku dni ſwoich opuśćzona od nich będźie, á nákoniec głupią ſię pokaże.* Tákéż záprawdę piekielna kuropátwá cżárt przeklety/ nie kontentuiąc ſie dźiećmi ſwoimi/ to ieſt reprobatis, krádnie Chryſtuſowi dźiatki/ owieczki iego/ to ieſt prædeſtinatos, przeznáczonych do żywotá wiecznego: krádnie (mowie) kiedy ich przywodźi do rozmáitych grzechow/ przykrywa ich ſkrzydłámi ſwoimi/ wychownie ich pochlebſtwy y dobrámi tego świátá/ zoſtáią pod ſkrzydłámi// pod moca y Jurysdykcya iego/ bo złymi ſą/ to ieſt grzeßnikámi zoſtáią; y ták ma cżárt pod ſkrzydłámi ſwoimi/ y właſne dźieći// to ieſt reprobatos, y cudze dźieći/ to ieſt prædeſtinatos. Po czymże będźie poznáć/ ktore iego dźieći właſne/ á ktore Chryſtuſowe? to ieſt/ po czym poznáć/ kto ieſt owieczką/ á kto kozłem? Po tym poznáć/ kiedy właſna mátká Chryſtus záśpiewa/ záwoła do ſiebie grzeßnikow/ ktorzy ſie záraz porwą do niego/ ktorzy audient vocem eius, poznaią głos Mátki ſwoiey/ polecą do niego przez pokutę świętą/ á opuśćzą cżártá/ ći ſą owieczki iego/ ći ſą prædeſtinati, przeznáczeni do żywotá wiecznego: ktorzy záś na głos Chryſtuſowy nie dbáią/ ktorzy go nie znáią/ to ieſt ktorzy ná záwołánie Chryſtuſowe nie pokutuią/ ále przy cżárćie w grzechách zoſtáią/ ći nie ſą dźiatkámi/ nie ſą owieczkámi Chryſtuſowemi/ ále ſą kozłámi/ ſą ná wieczne potępienie przeznáczeni. Probą tego wßytkiego z experyencyey/ z doświádczenia. Przez nie máły czás oná piekielna kuropátwá cżárt/ pod ſkrzydłámi ſwoimi trzymáłá Dawidá/ zapomniał ſie Dawid/ żył beſpiecznie pod ſkrzydłámi cżártowſkiemi. Cożczyni Bog/ przyſtępuie do niego przez Náthánáá Proroká/ śpiewa mu wdźięcznie/ wzywáiąc go do pokuty; álisći oto Dáwid/ zna głos Mátki ſwoiey/ ſłucha iey głoſu/ porywa ſie z pod ſkrzydeł cżártowſkich/ do właſney Mátki ſwoiey/ do Bogá/ przez pokutę/ woláiąc y płácząc. Peccaui. Zgrzeßyłem. Trzymał cżárt przeklety pod ſkrzydłámi ſwoimi Mágdálenę/ przyſtąpi Chryſtus/ záśpiewa wdźięcznie Mágdálenie

Ier: 17.

gdálenie/ wzywa iey do pokuty/ álisći Mágdálená wylátuie záraz zpod ſkrzydeł ſátáńſkich/ leći do ſwoiey własney Mátki/ do Chryſtuſá/ do Bogá ſwoiego; poználá głos iego/ y gorzko zá grzechy płákálá/ y pokutowálá. Siedźiał pod ſkrzydłámi cżártowſkiemi Páweł ſwięty/ przyſtapi Chryſtus Mátká iego własna/ záſpiewa mu wdźięcznie. Saule, Saule cur me perſequeris? Alisći Páweł/ poznał głos Mátki ſwoiey/ porwał ſie z pod ſkrzydeł ſátáńſkich/ przyleciał záraz przez pokute do Chryſtuſá. Domine quid me vis facere? *Pánie, á co mi każeſz cżynić?* Tymże ſpoſobem, y teraz wiele bywa ludźi/ ktorzy śiedzą pod ſkrzydłámi ſátáńſkiemi/ zły żywot prowádzą/ álić Chryſtus przyſtępuie/ y ſpiewa przy ſercách ich inſpirácyámi ſwoimi Boſkiemi/ lubo też przez káznodźieie/ przez ſpowiedniki wzywa do pokuty/ do polepßenia żywotá; áż oni ktorzy ſą prædeſtinati, z náią głos Chryſtuſow Mátki ſwoiey/ porywáią ſie ná głos Chryſtuſow Mátki ſwoiey/ porywáią ſie ná głos Chryſtuſow zpod ſkrzydeł ſátáńſkich. Audiunt vocem eius, pokutuią zá grzechy ſwoie/ poprawnią żywotá ſwoiego. Przećiwnym ſpoſobem/ śiedźiał Judaß pod ſkrzydłámi ſátáńſkiemi/ przyſtapił Chryſtus/ ſpiewał mu wdźięcznie/ wzywáiąc go do pokuty/ gdy mu nogi iego vmywał/ gdy go przyiaćielem ſwoim názwał/ gdy mu grożił mowiąc: Verumtamen, væ homini illi, per quem tradar ego. Nie poznał Judaß głoſu Chryſtuſowego/ zoſtał ſie przy Mátce ſwoiey własney/ przy cżarćie/ nie pokutował zá grzechy ſwoie. Siedźieli pod ſkrzydłámi ſátáńſkiemi Fáryzeuſowie/ przyſtępował do nich Chryſtus/ ſpiewał im wdźięcznie do pokuty ich wzywáiąc/ cudá wielkie w oczách ich cżyniąc/ kázánia gorące/ z vſt ſwoich Boſkich wydawáiąc: Non audierunt vocem eius. Nie porwáli ſie do pokuty/ zoſtawali w grzechách/ to ieſt/ pod ſkrzydłámi ſátáńſkiemi/ iáko własney ſwoiey námilßey Mátki. Tym ſpoſobem/ y teraz wiele ieſt ludźi/ pod ſkrzydłámi ſátáńſkiemi/ wiele ich w grzechách żyie; przyſtępuie do nich Chryſtus/ ſpiewa im wdźięcznie/ wzywa przez káznodźieie/ y przez inſpirácye ſwoie Boſkie do pokuty ſwietey/ do poprawy żywotá: coż oni náto? Non audiunt vocem eius. Nie ſłuchaią głoſu iego/ nie dbáią ná ſpiewánie Chryſtuſowe/ zoſtáią ſie przy matce ſwoiey przy cżárćie/ to ieſt/ trwáią w grzechách ſwoich. Toć tedy iáſna rzecz/ iż ztąd poznáć owieczki Chryſtuſowe/ to ieſt prædeſtinatos, przeznáczonych do żywotá wiecznego/ że audiunt vocem eius, ſłuchaią głoſu iego/ náwrácáią ſie przez pokute do niego: A przećiwnym też ſpoſobem/ ztąd poznáć kozły/ reprobatos, przeyrzánych ná wieczne potępienie/ że non audiunt vocem eius, nie znáią głoſu Chryſtuſowego/ nie porywáią ſie do niego przez pokute ſwięta/ niechcą poprawowáć żywotá ſwoiego. Porácżuyże ſie tu káżdy ſam z ſobą człowiecze Chrześćiáńſki/ cżyliś też ieſt owieczką Chryſtuſową/ cżyli kozłem/ cży prædeſtinatus, cży reprobatus? Przychodźi do ſercá twego cześtokroć Chryſtus/ y ſpiewać wdźięcznie/ wzywa cię do pokuty ſwietey; o iáko cześto woła wnetrznie/ wołá y głoſem kápiáńſkim: człowiecze/ y długoż poprawe żywotá twoiego odkładáć będźieß? niewieß ieżeli y iutrá doczekaß? Vważay niepewność żywotá tego/ miey pilne oko ná nieprzyiaćielá cżártá/ ktory ná cię dybie/ áby cię pożárł; y czemuż tey oſoby w ktorey ſie nieporządnie kochaß/ nie opuśćiß? czemu iey nie wyżenieß? czemu ták długo cudze/ coś wykrzywdźił zátrzymuieß? czemu káżdemu nie oddáieß/ co iemu należy? czemu dopuſczaß áby głos wykrzywdzonych przećiwko tobie Niebo przenikał? czemu krzywdy wyrządzoney nie odpuſczaß? czemu ránkor y iad przećiwko bliźniemu w ſercu twoim chowaß/ z nim nie mowiß/ zdáleká go miiaß/ źle go wſpominaß zá okázyą? czemu człowiecze nie poprzeſtáieß zbytkow twoich/ czemu piiáńſtwē zdrowie y duße twoie gubiß? Tymi y inßymi głoſámi/ ſpiewa Chryſtus do ſercá twoiego/ bo ták wołáć káznodźieiom ſwoim roſkázuie/ mowiąc: Quaſi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo ſcelera eorum. *Jáko (práwi) trąbá, wynoś głoſ twoy, y oznáymuy ludowi moiemu grzechy iego.* A po- Iſa: 58.

rywaßże ſie ty człowiecze z pod ſkrzydeł ßátáńſkich? znaßże ten głos Chryſtuſow Mátki twoiey? Jezeliś ſie rozſtał zta oſoba/ w ktorey ſie nieporzadnie kochaß? ieżeliś ią z domu wygnał/ konwerſácya z nią porzućił? ieżeliś cudze coś wykrzywdźił/ wroćił? ieżeliś bliźniemu twoiemu ßczerze y z ſercá odpuśćił? ieżeliś zbytkow twoich zániechał y poprzeſtał? ieżeliś te y inße grzechy ná głos Chryſtuſow opuśćił; poznałeś głos Mátki twoiey Chryſtuſá/ porwałeś ſie z pod ſkrzydeł ßátáńſkich/ podlećiałeś pod ſkrzydłá Chryſtuſowe/ y możeß ſie rozumieć bydź owieczką Chryſtuſową/ możeß rozumieć/ żeś ieſt prædeſtinatus, do chwały wieczney przeznáczony. Ale ieżeli ná głoſy Chryſtuſowe niedbáiąc/ nie opuśćiłeś/ nie wyrzućiłeś od śiebie oſoby w ktorey ſie nie porzadnie kochaß/ ieżeli nie wroćiłeś cudzego/ ieżeliś z ſercá bliźniemu nie odpuśćił/ ieżeli ſie poſtáremu zbytkámi báwiß; wiedz o tym/ że zoſtáieß pod ſkrzydłámi kuropátwy piekielney/ to ieſt/ czártá przekletego; bo nie znaß głoſu Mátki twoiey Chryſtuſá/ á zátym możeß zápewne trzymáć/ żeś ieſt kozłem/ á nie owieczką/ ieſteś reprobatus, á nie prædeſtinatus.

CO ſie tknie drugiego znáku owieczek Chryſtuſowych/ iż po tym miedzy cnotliwymi poznáć/ kto ieſt owieczką Chryſtuſową/ á kto kozłem; że go nikt wydrzeć nie może z reku iego: obaczmy. Kiedy ſie grzeßnik náwroći z práwego ſercá do Páná Bogá/ y pocznie żyć cnotliwie/ oddáie ſie w rece Boſkie. Ták ábowiem Piſmo świete mowi: Iuſtorum animæ in manu Dei ſunt. *Spráwiedliwych duße w reku Boſkich ſą.* O tymże y ná inßym mieyſcu Piſmo świete mowi: Omnes Sancti in manu illius, ſunt: *Wßyſcy świeći w rekách Boſkich ſą.* Ná tych tedy w reku Boſkich bedących/ poteżnie y záwße náſtepuie czárt/ áby ich z reki Boſkiey wydárł/ do grzechu ich przywodząc; iáko ná one białagłowe w niebie/ ktora pod ſkrzydłá woli Boſkiey podlećiáłá/ wßytke moc y śiłe ſwoie ſmok piekielny obroćił; iáko ná Jzráelczyki z Egyptu wychodzące/ wßytką mocą ſwoią Pháráo Krol Egyptſki powſtał; iáko pogránicznі Krolowie ná Gábáonity/ ktorzy ſie z ludem Bożym złączyli/ powſtáli: ták kiedy człowiek czártowi przekletemu ſłużbe wypowie/ kiedy ſie przez pokute świeta w rece Boſkie odda/ wßytkiemi go śiłámi czárt prześláduie/ iáko tylko może/ vśiłuie go wydrzeć z rąk Chryſtuſowych/ to ieſt/ chce go názad do śiebie poćiągnąć/ do grzechow przywieść.

Sap: 3.

Deut: 33

Jedni tedy ſą ludźie/ ktorzy ſie mocno czártu przekletemu ſprzećiwiáią/ nie dádzą mu ſie wydrzeć z rąk Chryſtuſowych/ widząc że ich wydrzeć ináczey nie może/ tylko áżby przez grzech ná to przyzwolili. Ták ſtáteczny był w cnoćie Páweł świety/ wielkim ſercem mowiący: Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti? tribulatio, an anguſtia, an fames, an nuditas, an periculum, an perſecutio, an gladius? Certus ſum, quia neque mors, neque vita, neque Angeli, neque Principatus, neque virtutes, neque inſtantia, neque futura, neque fortitudo, neq; altitudo, neque profundum, neque creatura alia poterit nos ſeparare à charitate Dei. *Y ktoż nas oddźieli od miłośći Chryſtuſowey? czy vtrapienie, czy vćiſk, czy głod, czy nágość, czy niebeſpieczeńſtwo, czy prześládowánie, czy miecz? Pewienem tego, iż áni śmierć, áni żywot, áni Anyołowie, áni Kśieſtwa, áni mocy, áni ninieyße, áni przyßłe, áni moc, áni wyſokość, áni głebokość, áni ſtworzenie iákie, oddali nas od miłośći Chryſtuſowey.* Ten miał záprawde znák/ iż był owieczką Chryſtuſową/ poniewaź Nemo potuit eum rapere de manu eius. *Nikt go nie mogł wydrzeć z reki Boſkiey.* to ieſt/ nie mogł go nikt do grzechu ktoregokolwiek/ (ktory dźieli człowieká z Chryſtuſem/) przywieść; ták dálece/ iż ſie Chryzoſtom świety z dumiewa tákiey ſtáteczności Páwłá świetego/ y mowi: O animam furentem inſaniâ; ſed quæ ſobrietatem pariat, omnia quæ in Cælis, quæ in terra, quæ ſub terra, quæ ſupra Cælos ſunt viſibilia & inuiſibilia, præ amore Dei tranſcendés, nihil æſtimabat: vnum hoc metuebat, ne à Chriſti dilectione excideret. *O dußo práwi ßaleiąca, ále ßaleńſtwem trzezwość rodzącym, wßytko ná niebie y ná źiemi bedące, wßytko pod źiemią, y nád niebem zoſtáiące*

Rom: 8.

widome

widome y niewidome dla miłośći Bożey przewyższaiąc, żánic ſobie nie ważył: tego ſie ſámego bał, áby z miłośći Bożey nie wypadł. Z znowu *Hom: 2. de laud: S. Pauli*: Hâc charitate ornatus Paulus, tyrannos, ipſumque Neronem, velut quoſdam culices æſtimabat; hâc mortem, cruciatus, & mille ſupplicia ludum putabat eſſe puerorum. *Tą práwi miłośćią ozdobiony Páwet, Tyránnow, y ſamego Neroná zá iedne poczytał komorysta śmierć, meki, y tyśiąc karánia zá iedno poczytał igrzyſko.* Tákiey ſtáteczności przy Bogu był y Auguſtyn ś. nie mogł go tákże nikt wydrzeć z rąk Chryſtuſowych: ták ábowiem mowi. *de moribus Eccl: cap: 11.* Nemo nos ſeparat à charitate Domini, minando mortem, idipſum enim quod diligimus Deum, mori non poteſt; cum mors ipſa ſit non diligere Deum. Nemo ab ea ſeparat pollicendo vitã, nemo enim ab ipſo fonte ſeparat pollicendo aquam; Non ſeparat Angelꝰ, non enim eſt Angelus, cum inhæremus Deo, noſtra mente potentior; Non ſeparat virtus, quæ poteſtatem habet in hoc mundo, nam toto mũdo omninò ſublimior eſt mens inhærens Deo; Non ſeparant inſtantes moleſtiæ, hoc enim leuiores eas ſentimus, quo ei, vnde nos ſeparare moliuntur, arctiùs inhæremus; Non ſeparat promiſſio futurorum, nam & quidquid boni futurum eſt, certiùs promittit Deus, & nihil eſt ipſo Deo meliùs, qui iam benè ſibi inhærentibus bonus eſt; Non ſeparat altitudo neque profundum: quid enim mihi Cælũ polliceatur, vt à Cæli fabricatore ſeiungat? aut quid terreat infernꝰ, vt Deum deſerã? quem ſi nunquã deſeruiſſẽ, inferna neſciuiſſẽ. Poſtremò, quis me locus ab eius charitate diuellet, qui non vbique totus eſſet, ſi vllo contineretur loco? *Nikt nas práwi nie dźieli od miłośći Páńſkiey, grożąc śmiercią; to bowiem ſámo że Bogá miłuiemy, vmrzeć nie możeſz y owſzem to ſámo ieſt vmrzeć, Bogá nie miłować. Nikt nas od miłośći nie oderwie obiecuiąc żywot, nikt bowiem nie odwabi od źrodłá obiecuiąc wodę. Nie dźieli nas Anyoł: nie ieſt bowiem mocnieyßy Anyoł nád nas, gdyſmy z Bogiem ziednoczeni. Nie dźieli nas moc ktora ieſt ná tym świećie potężna; bo nád wßytek świát mocnieyßa ieſt myśl z Bogiem ziednoczona. Nie dźieląc nas náſtępuiące vtrapienia, te nam bowiem tym lżeyſze, im ſie wiecey z tym, od ktorego nas chcą oderwáć, ziednoczyć vſiłuiemy. Nie dźielą nas obiecnice przyßłych rzeczy, bo to pewnieyßze przyßłe, ktore ſam Bog obiecuie. Nie dźieli nas wyſokość, áni głębokość; Coż mi bowiem mże niebo obiecowáć, ábym ſie od Stworzyćielá niebá oddźielił? abo czym mie ſtráßyć może pieklo, ábym odſtąpił tego, ktorego gdybym był nie odſtąpił, pieklábym był nie znał? Naoſtátek, ktoreż mnie mieyſce od tego oddźieli, ktoryby nie był wßędy, gdyby go ktore mieyſce ogárnęło?*

Ták ſtáteczna była w rękú Chryſtuſowych y Agátha świętá Pánienká/ vwiedźiony iey wdźięczna vroda Staroſtá Quinctianus, podał ią iednemu niewieśćie ná imię Afrodyzyey/ áby ią ták z rąk Chryſtuſowych wydárłá/ y do złego pociągnęłá: pracowáłá we dnie y w nocy około tego Afrodyzya/ áleć nic nie wſkurálá; żadney rzeczy na świećie nie dáłá ſie wydrzeć Agátha świętá z rąk Chryſtuſowych/ ták bowiem mowi Agátha świętá do Afrodyzyey: Tuas voces Aphrodiſia, tuamque linguam, non vt tuam, ſed vt dæmonis organum & linguam accipio; pudeat te mihi hæc tæda & indigna proponere, ſi non pudet, ceſſa tamen, operam enim perdis, ſurdo canis. Ego enim ita fundata & firmata ſum in amore mei Domini Iesv, tamque conſtans in voto Virginitatis meæ, quod ipſi nuncupaui, vt per ipſius gratiam confidam, quod prius Soli deficiet ſua lux, igni calor, niui albedo, quàm ego mutem meam voluntatem & propoſitum. Præparet Quinctianus leones, accendat rogum, diſtendat equuleos, aperiat portas inferni ſi poteſt, omnemque dæmonum vim & tormenta contra me concitet, libens omnia excipiam, vt moriar Chriſtiana & Virgo Nullam Quinctiani violentiam timeo, quia Deus, cui animam & corpus conſecraui, me tutabitur. *Twoie głoſy o Afrodyzya, y twoy iezyk, nie iáko twoy, ale iáko Dyabelſki inſtrument*

przyimuie. Wſtydź ſie mnie ták ſpetne ták niegodne rzeczy przekładáć, á ieżeli ſie tego nie wſtydźiß, przecie przeſtań, daremno bowiem prácuieſz, y głuchemu ſpiewaß; iam áboweim ták vgruntowána, ták vmocniona w miłoſći Páná mego Jezuſá, iam ták ſtáteczna wprzedſieńźięćiu pánieńſtwá moiego, iż zá táſką iego vſam, iż przedzey ſłońcu świátłoſći nie ſtánie, ognioni ćiepłá, śniegowi białoſći, ániżeli mnie tey woley, ábym w czyſtoſći ſłużył Jezuſowi. Niech Quinkcyán9 gotuie lwy, niechay roſpala piec, niech wymyſla meki, niech otworzy możeli meki piekielne, niech ſáme moc Dyabelſką y meki iego wywrze, wßytko to ochotnie przyime, ábym tylko Chrześćiánką y Pánną vmárłá. Zadney ſie mocy Quinkcyanowey nie boię, bo mie Bog ktoremum duße y ćiáło oddałá, bronić będźie. Otoż maćie wizerunk owieczki Chryſtuſowey; ten ieſt człowiek owieczka iego/ ktorego nihil poteſt rapere de manu eius, ktory dla żadney rzeczy ſtworzoney/ nie odſtąpi Chryſtuſá/ ná ktorykolwiek grzech przyzwaláiąc.

Drudzy záś ludźie ſą/ ktorych ledá wiátrek/ ledá pokuſá wydrze z reku Chryſtuſowych/ to ieſt/ dla ledá rzeczy ſtworzoney/ prędko P. Bogá obráża/ prędko z grzeßa: Powſtánie ná drugiego wiátr nieczyſtoſći/ ábo wiárt gniewu/ ábo wiátr chćiwoſći dobr tego świátá/ álić on pozwala ná grzechy/ dopußcza ſie wydźierać z reku Chryſtuſowych; á tákić ieſt káżdy nie owieczka Chryſtuſowa/ ále kozłem/ bo non perſeuerat in virtute, nie trwa w cnoćie/ nie trzyma ſie mocno Bogá ſwoiego. Kiedybyć to człowiecze dawał kto wßytkie pieniądze/ wßytkie bogáctwá wßytkiego świátá/ żebyś áby iednym grzechem P. Bogá obráźił; y przywiodł by ćie kto do grzechu/ wßytkiemi bogáctwy tego świátá; byłbyś to kozłem nie owieczka/ bobyś ſie dał wydrzeć bogáctwom z reku Chryſtuſowych. Kiedyćby to kto dawał wßytkie vrody/ wßytkie pieknoſći tego świátá/ żebyś z nich przez ſto lat/ y przez tyſiąc lat roſkoßy zażył/ y obráźiłbyś dla tych wßyſtkich pieknoſći Páná Bogá/ byłbyś to kozłem; bobyć ćie pieknoſć y roſtoß z rąk Chryſtuſowych wydarłá. Kiedyćby to kto dał wßytkie vćiechy/ ktore kto ma w piániſtwách/ w pomſtách/ w pompách tego świátá/ y dla wßytkich obráźiłbyś áby raz Páná Bogá; byłbyś to nie owieczka/ ále kozłem/ boby ćie te vćiechy wydárły z reku Chryſtuſowych. A nuż kiedy to nie daia ći wßytkich pieniędzy/ wßytkich bogactw tego świátá/ ále ćie ledá zyſk/ ledá podárunek/ ledá intratá do grzechu przywiedźie/ y ták ćie Chryſtuſowi z reku wydrze; o iákoś tu dopiero kożieł/ á nie owieczká! Kiedyć to nie dáia wßelkiey vrody/ y wßelkiey pieknoſći te° świátá/ ále dla iedney vrody/ dla krotkiey roſkoßy Páná Bogá odſtępuieß/ ná grzech pozwaláiąc; o iákoś tu dopiero kożieł/ á nie owieczká! Kiedyć to nie dáia wßytkich vćiech/ ktore ſie w pomſtách/ w pompách tego świátá náyduią/ále dla iedney vćiechy z towárzyßę/ z przyiaćielem/ Páná Bogá obrażaß; o iákoś tu dopiero kożieł/ á nie owieczká! ponieważ ćie ták mała rzecz wydźiera z reki Chryſtuſowey. Porachuyże ſie tu káżdy/ ieżelis ieſt owieczka ábo kozłem: ieżeliś złym będąc/ vſłuchał głoſu Chryſtuſowego/ y dałeś ſie w rece Chryſtuſowe przez pokutę świátá/ á przytym/ nie dáieß ſie żadnym pokuſom wydrzeć z reku Chryſtuſowych/ ále perſeueras in bono, ieſteś z owieczek Chryſtuſowych: ieżeli non perſeueras, nie ieſteś owieczką/ ále kozłem.

Rzeczeß: Nie ſądź nas Oyeze ták oſtro; gdyż choć ſie teraz dopußczamy wydźierać z rąk Chryſtuſowych/ możemy iednák potym náwrocić ſie do Chryſtuſá/ y perſeuerare nie dopußczáć ſie wydźierać pokuſom z rąk iego. Ná toć ia odpowiádam: niechce ćie ſądźić/ ále wielką koniekturę mam z tąd/ kiedy teraz co raz dopußczaß ſie wydźierać z rąk Chryſtuſowych/ mam mowie koniekturę/ że y potym non perſeuerabis, ále dopuśćiß ſie wydrzeć z rąk Chryſtuſowych: Obiáśnić to iednym podobieńſtwem/ y potwierdzeć iednym przykładem. Co ſie tknie podobieńſtwá. Co rozumieß/ kiedybyś był w reku przyiaćielá twoiego/ y wydźieráłby ćie kto z reku iego/ y choćby on był ſłáby/ á ty mocny/ choćby on od nikogo pomocy nie miał/ á tybyś miał od przyiaćielá twoiego pomoć/ á

przedśiebyś

przećiebyś mu ſie ſłábemu nie opárł/ przećieby ćie wydárł z rąk iego; co rozumieß/ gdyby ow był mocnym/ á ty byś ſie oſtał ſłábym; onby doſtał pomocy/ á tybyś od przyiaćielá twego pomoc vtrácił; czyliby ćie nie łácniey teraz z rąk iego wydárł? Przyznaß/ że dáleko łácniey. Człowiecze Chrześćiáńſki/ kiedyś ty ieſt młodym/ kiedyś ſie ießcze grzechom nie przyuczył/ ieſtes ty mocnym ná ſprzećiwiánie ſie pokuſom ſátáńſkim: bo maß cnoty od P. Bogá wlane/ maß pomoc przyiaćielá twoiego/ to ieſt Bogá/ ktory ćie łáſką ſwoią broni; z drugiey ſtrony/ czárt ieſt teraz ſłáby ná ćie/ ießcze bowiem nie nábył ſił/ to ieſt/ złych nałogow twoich/ z ktorych on ſiłe bierze ná ćie. Jeżeli ćie teraz kiedy ieſt ſłáby á ty mocny/ wydźiera czeſto z ręku Chryſtuſowych/ przywodząc ćie do rozmáitych grzechow; co rozumieß/ kiedy czárt przećiw tobie z mocni ſie/ to ieſt/ z nałogow twoich/ ktore bierzeß w grzechách/ ſiły ná ćie weźmie; kiedy ty oſłábieieß/ trácąc łáſkę Bożą/ kiedy tákiey pomocy iákąś miał przedtym od Páná Bogá mieć nie będźieß: ponieważ P. Bog czeſtokroć/ in pœnam peccatorum, ſubtrahit auxilia ſua; iáko ćie nie łácniey czárt przeklety z ręku Chryſtuſowych wydrze/ to ieſt/ do grzechu ćie przywiedźie? Przyznáć tu muſiß/ że dáleko łácniey. Jákoż ſie tu tedy maß ſpußczáć/ że choć teraz non perſeueras, potym perſeuerabis? O záprawdę trudno ſie maß ná to ſpußczáć! Słuchayże ná to y przykładu. Wſpomináią Hiſtorye/ iż ieden grzeßnik wielki/ záchorował práwie ná śmierć/ przyßedł ſpowiednik/ námawiał go do pokuty/ y námowił; z wielką ſkruchą y płáczem ſpowiádał ſie grzechow ſwoich/ y rozgrzeßenie otrzymał; prętko potym/ gdy ſpowiednik odßedł/ vmárł: názáiutrz ſpowiednik przyſtąpi do ołtarzá/ záczynáiąc Mßą świętą zá duße iego: álbo mu ſie pokaże przy ołtarzu/ iedną ćmą ſtráßną/ ktorey gdy ſpyta kápłan/ coby zacz była? Odpowie: Jam ieſt dußą tego człowieká/ ktoregoś wczorá ſpowiedźi ſłuchał; Mßey zá mnie nie odpráwuy/ bo mi nie pomoże/ gdyżem ieſt ná wieczne potępienie ſkázána. Rzecze ſpowiednik: á wßákeś ſie ſpowiádał wßytkich grzechow twoich/ y zá nieś płákał/ y pokutował? Odpowie dußá: ták ieſt/ ſpowiádałám ſie y pokutowałá/ y Pan Bog grzechy moie był odpuśćił; ále po odeśćiu twoim/ z pewney okázyey/ wnętrznie zezwoliłam ná grzech/ iákom zwykłá była zezwalać/ y w tymem grzechu zeßłá z tego świátá/ y przetom ieſt ná wieki potępiona! Widźićie Chrześćiánie námilsi/ wydárł ią czárt z ręku Chryſtuſowych; á czemuż? bo przedtym non perſeuerabat in virtute, co raz to go czárt z ręku Chryſtuſowych wydźierał/ y przy śmierći też wydárł/ y wźiął iáko ſwego. Záczym ieżeli chceß człowiecze bydź owieczką Chryſtuſową/ nie kozłem/ audias vocem eius, & non rapiet te quisquam de manu eius, náwrácay ſie prętko od grzechow do Páná Bogá twoiego/ á náwroćiwßy ſie do niego/ perſeuera, tway w dobrym do końcá. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Wtorą Niedźielę po Wielkieynocy.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Et cognoſcunt me meæ. *Joan:* 10.

I znáią mnie moie.

NAuczáią Filozofowie: iż P. Bogá ludźie poznawáć mogą rozumem przyrodzonym. Chrześćiánie namilsi. Náuczáią mowie/ iż go poznawáć mogą ſub diuerſis conceptib9. Możemy poznawáć P. Bogá/

ſub conceptu Entis, to ieſt/ iż P. Bog ieſt: możemy go poznawáć/ ſub conceptu Infiniti, iż ieſt nieſkończony: możemy go poznawáć/ ſub conceptu ſummi boni, iż ieſt náwyżſze dobro: możemy go poznawáć/ ſub conceptu primæ cauſæ, to ieſt/ iż on ieſt pierwſza y nawyżſza wſzytkich rzeczy przyczyná. Y przyznawam/ iż to ieſt wielkie ſzcześćie ludzkie/ pomienione rzeczy poznawáć o Pánu Bogu. Jednák to ieſt nawiękſza/ poznawáć Páná Bogá/ ſuppoſita fide, wiáre zá fundáment záłożywſzy/ iż on ieſt Páſterzem náſzym/ ktory nas ná paſa one niebieſka prowádźi. Poznawał Auguſtyn świety Páná Bogá/ iáko Filozof/ ſub diuerſis conceptibus, iáko iż on ieſt nieſkończony/ dobroć nawyżſza/ wſzytkich rzeczy nawiękſza napierwſza przyczyná. Gdy go iednák nie znał ſub conceptu Paſtoris, nie znał go bydź Páſterzem prowádzacym go ná paſa niebieſka/ zá nieſzcześliwego ſie bydź poczytał/ lámętuiąc *Soliloq. 31.* Væ, væ, tenebris meis, in quibus iacui! væ, væ, cæcitati illi, in qua videre non poteram lumen Cæli! væ, væ, præteritæ ignorantiæ meæ, quando non cognoſcebam te Domine! *Biádá, právi biádá, ćiemnośćiom moim, w ktorychem leżał! biádá, biádá, ślepośćie moiey, dla ktorey nie mogłem widźieć świátłości niebieſkiey! biádá, biádá, niewiádomośći moiey przeſtáley, kiedym ćie nie znał Pánie Boże moy.* Y ták pewna rzecz/ iż to ieſt wielkie ſzcześćie náſze/ znáć Páná Bogá/ iż on ieſt Páſterzem náſzym. Et cognoſcunt me meæ. Lecz po ktorychże też znákách poznáć możemy/ iż Pan Bog ieſt Páſterzem náſzym? Symboliſtá ieden máluiąc páſterzá/ málował go z laſką ábo kiiem y z piſzczałką/ podpiſawſzy tákowe Lemma. Et mulcet, & mulctat: Páſterz právi/ y głaſzcze y karze; głaſzcze/ gdy owieczkom piſzczałka przygrawa; karze/ gdy owieczki láſką táſtáwie vderza. Po tychći to dwuch znákách/ po tych dwu inſtrumentách/ po laſce y po piſzczałce poznawamy Bogá ſub conceptu Paſtoris, dochodźiemy iż Pan Bog ieſt dobrym Páſterzem náſzym: Pokaże to ná teráźnieyſzym kazániu/ ku czći ku chwale Boſkiey/ ku zbudowániu náſzemu.

IŻ naprzod po laſce/ to ieſt/ potym iż nas karze/ poznawamy go bydź Páſterzem náſzym/ dowodze. Swiádczy Pſálmiſtá świety/ iż Cognoſcetur Dominus iudicia faciens. *Poznány bedźie Pan ſądy odprávuiący.* Nie mowi tu Prorok świety/ o onym oſtátecznym ſtráſznym Chryſtuſowym ſądźie: bo tám poznanie iego/ nie bedźie nam iuż do zbáwienia pożyteczne/ nie poznamy go po tym ſądźie Páſterzem náſzym/ ále raczey Pánem/ Krolem/ ſurowym ſędźią náſzym/ przed ktorym niebo y źiemia od ſtrachu vćiekáć beda; iáko oznáymuie Jan świety w Obiáwieniu ſwoim. Vidi thronum magnum candidum, & ſedentem ſuper eum, à cuius conſpectu fugit terra & Cælum, & locus non eſt inuentus eis. *Widźiałem práwi Máieſtat wielki y iáſny, y ſiedzącego ná nim, przed ktorego obliczem vćiekłá źiemiá y niebo, y mieyſce ſie ich wiecey nie ználáźło.* Mowi tedy Dawid świety Prorok Páński/ o tych ſądách/ ktore tu teraz Pan Bog odpráwuie/ kiedy nas rozmáitymi plagámi ſwoimi Boſkimi karze. Cognoſcetur Dominus iudicia faciens. *Poznány bedźie Pan, ſądy odpráwuiący.* A iż to w tych ſądách/ to ieſt/ gdy nas karze/ poznawamy Páná Bogá ſub conceptu Paſtoris, dochodźiemy że on ieſt dobrym Páſterzem náſzym: ták pokázuie. Páſterz/ ma mieć prouidentiam, około owieczek ſwoich. Dobrym był Páſterzem Jákob Pátryárchá; pátrzćieſz/ iáka ma opátrzność o owieczkách Lábánowych. Die noctuque æſtû vrebar & gelû, fugiebatque ſomnus ab oculis meis. *We dnie právi y w nocy ćierpiałem gorąco y źimno, y vćiekał ſen od oczu moich.* Ale ták ieſt/ iż oſobliwie w ten czás/ gdy nam láſkę Pan Bog pokázuie/ to ieſt/ gdy nas karze/ poznawamy prouidentiam, opátrzność iego około nas; Toć go w ten czás poznawamy być Páſterzem náſzym. Iż oſobliwie w ten czás/ gdy nas karze/ poznawamy/ iż ma o nas Pan Bog opátrzność ſwoie Boſką: iáſna rzecz. Kiedyż bowiem ogrodnik ma opátrzność około ogrodu ſwego/ czyli tylko w ten czás/ kiedy ćieſzy ſie pátrząc ná piękne y wonne źiołká/ ná źielone y weſołe

Pſal: 9.

Apocal: 20.

Gen: 31.

drzewá

drzewá ogrodu swoiego/ kiedy owoce z nich z biera/ y onych záżywa? Przyznaćie wßyscy/ że nie wten czás/ ále raczey kiedy ogrod swoy okopuie/ kiedy z niego chwasty rozmáite wykorzenia/ kiedy wilki ábo gałaski niepotrzebne z drzewá wyrastáiące okrzesuie: bo luboby ná ten czás drzewá gdyby czuły mogły mowić/ że nas to obćinánie gałazek bárzo boli/ áleby mowić nie mogły/ że o nas ogrodnik náß opátrznośći nie ma. Mistrz ábo pædágog/ czyli tylko w ten czás ma opátrzność około vczniow swoich/ kiedy ná nich pátrzy/ kiedy zá nimi chodźi/ kiedy ich náucza? Nie tylko w ten czás/ ále też osobliwie kiedy swawolne/ rospustne/ w naukách niedbále/ karze. Oracz/ czyli w ten czás tylko ma piecza/ opátrzność/ około roli swoiey/ kiedy przechodźi sie po roli swoiey/ ábo z niey pożytki bierze? Nie tylko w ten czás/ ále osobliwie/ kiedy ia motyka kopie/ ostrym pługiem kráie/ mocna brona drapie/ y rozmáićie vpráwuie; ná ten czás prawdźiwie ma prouidentiam, opátrzność około roli swoiey. Słońce y niebo/ czyli tylko w ten czás prowiduie tym niższym rzeczom/ kiedy im iásnie świeći/ kiedy ich ciepłem swoim zágrzewa? Pewnie nie tylko w ten czás/ ále też kiedy śniegi/ grády/ deßcz/ ná te niskośći spußcza. Gospodarz/ czyli tylko w ten czás ma opátrzność około koniá swoiego/ kiedy go w złoto/ w perły/ y drogie kámienie vbierze? Záiste nie w ten czás; bo ieżeli go bez vzdy ábo munsztuku puści/ tuláć mu sie gdźie chce dopuści/ pewnie o nim żadney opátrznośći nie ma; ále kiedy go ná munsztuku krotko trzyma/ biegáć mu gdźieby chćiał nie dopuści/ ná ten czás ma o nim prawdźiwą opátrzność. Rownymći sposobem/ Bog Wßechmogący/ nie w ten czás tylko ma swoie Boska opátrzność około człowieká/ kiedy sie z nim ćießy. Prou: 8. Deliciæ meæ esse cum filijs hominum. Nie w ten czás tylko/ kiedy go iáko Mistrz y Pædágog náucza/ kiedy mu sie przypátruie/ áni w ten czás tylko/ kiedy mu iásnośćia ßcześćia ná tym świećie świeći/ áni náostátek w ten czás tylko/ kiedy go złotem y srebrem/ to iest rozmáitymi bogáctwy zdobi/ kiedy go zdrowiem dobrym obdárzy/ wysokimi honorámi vczći; ále osobliwie w ten czás/ kiedy wyrastáiące wilki/ to iest występki/ karániem odćina/ kiedy niedbałego/ y ku służbie Bożey leniwego/ biczykámi kłopotow záćina/ kiedy rola ćiáłá iego swawolnego/ chorobámi y rozmáitymi bolesćiámi vpráwuie/ kiedy śniegi/ grády/ deßcze rozmáitego przesládowánia spußcza/ kiedy go krotkim munßtukiem złego zdrowia/ ábo pogárdy v ludźi w pokorze trzyma: ná ten czás záprawdę wielka P. Bog swoie prowidencya/ opátrzność około człowieká pokázuie/ á zátym ná ten czás osobliwie prawdźiwy Pásterzę poznawány bywa.

Rzeczeß. Gdyby Pan Bog o nas miał prowidencya opátrzność swoie Boska/ y gdyby był Pásterzem náßym/ byłby nam záwße obecny. Ale nie iest nam obecny záwßę/ kiedy sie nam źle dźieie/ toć w ten czás nie możemy poznawáć/ żeby miał o nas opátrzność Boska; á zátym trudno go poznawáć mamy bydź pásterzem náßym. Iż nam nie iest obecny/ gdy sie nam źle dźieie; iásna rzecz. Kto bowiem stoi przy boku krolewskim/ bespiecznym zostáie/ by też y co záwinił/ żáden sie z ßárpáczow ná niego nie rzući/ zbiorowie go nie biora/ á to dla vczćiwośći Máiestatu Krolewskiego. Coż sa inßego plagi Boskie/ iáko vbostwo/ choroby/ przesládowánia/ y inße rozmáite vtrapienia/ tylko iedni ßárpácze/ iedni zbiorowie Boscy: ták bowiem mowi Duch świety w Przypowieśćiách Sálomonowych: Veniet tibi quasi viator egestas (id est apparitor) & paupertas quasi vir armatus. Prou: 6. *Przyidźie práwi ná ćie iáko ßarpácz ieden niedoßtátek, y vboßtwo iáko mąż vzbroiony.* Gdyby nam tedy Bog iáko Pásterz y Pan náß był obecny/ iákożby przećiwko nam w oczách iego/ przy máiestaćie iego/ powstawáli ći ßárpácze/ to iest vboßtwo/ choroby/ przesládowánia/ y inße dolegliwośći? W Pismie świetym w Ksiegách Sędźiow czytamy/ iż Anyol Páński rzekł Gedeonowi/ pobożnemu mężowi: Dominus tecum virorũ fortissime. *Pan práwi z tobą z mężow namocnieyßy.* A on ná to śmiele. Si Dominus nobiscum est, quomodo apprehenderunt nos tot mala? Iudic: 6. Jákoby rzekł; Jeżeli Pan Bog náß iest

nam obecny/iákoż to rzecz podobna/ áby nas nieprzyiaćiele náśi mieli ták bárzo ſpuſtoſzyć/ze wſzytkie zlupić/ták wielka niewola vćiſnąć/ y inſze kłopoty iákoby ſie nas chwyćiły przy obecnośći Boſkiey? Jeżeliż tedy ták wiele złego ná tym świećie ćierpiemy/ toć trudno rozumieć/że nam Pan Bog obecny; á záty trudno rozumieć/żeby miał o nas opátrzność/ y był Páſterzem náſzym?

Ná to ia odpowiádam: Kiedy mowiſz/ nie ieſt nám Pan Bog záwſze obecny; nie pozwalam ná to/ bo záwſze nam ieſt nieodmiennie przytomny. A kiedy mowiſz: Przy obecnośći Krolewſkiey/ przy boku iego Páńſkim/ káżdy poddány ieſt beſpieczny/ ſzárpácze go krolewſcy nie ſzárpáia/dla vczćiwośći Máieſtatu Krolewſkiego. Ná to ia odpowiádam: Dayto że go zá przeſzłe wyſtępki nie ſzárpáią/ ále zá te/ ktorych ſie przy obecnośći Máieſtátu Krolewſkiego dopuśći/ záraz go przy oczách Krolewſkich biorą/ ábo raczey gwałtem porywáią/ y wedle zaſługi kárzą. Jáſny tego dowod z Piſmá świętego. W Kśiegách bowiem Eſther czytamy/iż Amán/ácz nawyżſzy Pan v Krolá Aſſwerá/ gdy ſie przy obecnośći Krolewſkiey źle záchował/ gdy ſrodze obrażił Krolá/ ták iż Krol rzekł: Etiam Reginam vult opprimere me præſente. *Y ſáme práwi Krolowa chce zelżyć przy obecnośći mojey.* Ledwie to ſłowo wyſzło z vſt Krolewſkich/ á oto go záraz ſzárpácze porwáli/ y ná ſzubienicy wyſokiey obieſili. Człowiecze Chrześćiáńſki/ kiedy ty grzeſzyſz/ czyli nie przy obecnośći Krolewſkiey? czyli nie w oczách Boſkich? Záprawdę nie ináczey. Ná wſzytkie złośći/ ná wſzytkie grzechy twoie Bog przytomny pátrzy; ták bowiem mowi Piſmo święte: Omnia ſunt nuda & aperta oculis eius. *Wſzytkie rzeczy ſą inżne, y niádome oczom Jego Boſkim.* Toć tedy nie dźiw/ że choć przy obecnośći Boſkiey rzucáią ſie ná ćie ſzárpácze Boſcy/ dokuczać vboſtwo/ nędzá/ chorobá/ prześládowánie/ ꝛc. A gdy ná to Pan Bog pátrząc tego dopuſzcza/ nie czyni nie przećiwko ſwoiey około ćiebie opátrznośći Boſkiey/ gdyż ćię tym ſzárpáczom ſwoim Boſkim/ nie dáie ná zgubę/ ále raczey ná zbáwienie twoie. Podał owieczkę ſwoię kochána Jobá świętego ſzárpaczowi piekielnemu w ręce/ to ieſt czártowi przeklętemu. Ecce in manu tua eſt. *Otoć go práwi podáie w ręce.* To go podobno podał ná zgubę/ ná zátrácenie iego? bynamniey. A owſzem/ do tego ſzárpáczá czártá przeklętego mowi: Verumtamen animam illius ſerua. Podáieć go w ręce/ iednák ſtrzeż duſze/ to ieſt ſumnienia iego. A iáko ią ſtrzegł? Záprawdę ćwiczenię w cnoćie/ kiedy go wielkim vboſtwem/ nędzą/ chorobámi/ boleśćiámi/ y vragániem trapił. Miał Pan Bog y drugą owieczkę kochaną/ Páwłá ś. A tego podał w ręce ſzárpáczá piekielnego. Datus eſt mihi ſtimulus carnis meæ, Angelus ſathanæ, qui me colaphizet. *Dány mi ieſt práwi bodźiec ćiáłá, dány mi ieſt ſzátan, ktory mię nie lice trapi.* To to podobno ná zgubę iego podał go Pan Bog w ręce tego ſzárpáczá? bynamniey; ále raczey ná ćwiczenie iego w cnoćie pokory; Ták ábowiem ſam Páweł święty wyznawa. Ne magnitudo reuelationum extollat me, datus eſt mihi ſtimulus carnis. Abym ſie práwi nie chlubił/ ále w pokorze zátrzymał/ podánym ieſt w ręce ſzárpáczá piekielnego. A przetoć káżdy człowiek/ kiedy go Pan Bog tą łaſką ſwoią dotyka/ kiedy go plagámi ſwoiemi kárze/ wiedząc że to on z miłośći iáko Páſterz dobry czyni; miałby ſie raczey z tego ćieſzyć/ ániżeli śmućić. Ták czynił Dawid święty/ kiedy do Páná mowił: Virga tua, & baculus tuus, ipſa me conſolata ſunt. Jáko by rzekł: O moy miły Pánie/ nie tylko roſzczką twoią/ ále y łaſką/ kiy twoy/ vćieſzył mie. Nie dźiwuię ſie temu/ iż Prorok święty mowi: Roſzczką twoią vćieſzyłá mie. Roſzczką bowiem może bydź zielona/ kwitnąca/ wdźięczna/ pachniąca/ ſmáczny owoc máiąca/ á zátym vćieſzyć może: ále kiy/ gdy nim Pan ſługę ſwego wzbierać pocznie/ czyli ſługę vćieſzy y vweſeli? Záprawdę bynamniey: y owſzem do ſmutku/ do płaczu/ do lámentu/ przywiedźie. Toć też że roſzczką zielona/ ſzczęśćie/ bogáctwá/ honor krolewſki/ ktore Pan Bog dał Dawidowi/ nie dźiw/ że go vćieſzyły; ále łaſką/ kiy/

Iob: 2.

2. Cor: 12.

Eſther 7

Pſal: 22.

Habr: 4.

to ieſt/

to ieſt ſrogie plagi/ ktore Pan Bog ná niego przepuſzczał/táko go vćieſzyć mogły? Nie ináczey tylko ták/ iż vważał pilnie Dawid Prorok świety/ że to z miłośći wielkiey Bog czynił/ kiedy go laſka/ kíiem ſprawiedliwośći ſwoiey prał ná tym świećie. Czytałem iedne rzeczy moiey ſłużaca hiſtorya. Młodźieniec ieden rodu zacnego/ doſtátku wielkiego/ w ſáty koſztownie vbrány/ z niemáła czeládźi áſſyſtencya/ ſzedł czáſu źimy przez rynek pewnego miáſtá: álić oto niewiedźieć z kąd vderzono go piłką z śniegu vgniećiona. Rozgniewa ſie bárzo o to/ porwie ſie do ſzáble/ pośpołu y z czeládźia, pyta ſie/ ſzuka ktoby go ták znieważył y vderzył. Aliśći ieden człowiek przyſtąpi/y pokaże mu pálcem mowiąc: widźiſz one pánienke w oknie kámienice ſwoiey ſtoiąca/ táć to ná ćie ćiſneła/ tá ćie vderzyła. Młodźieniec poznawſzy iż tá pánienká była/ ktoro go wielce kochała/ zaraz opłonął/ záraz ſie vſpokoił/ y owſzem zá miła ſobie rzecz poczytał/ iż go vderzono: wiedząc iż ono vderzenie od wielkiego przyiaćiela/ z miłośći raczey/ á nie z iákiey niechęći poſzło. Toć to y Dawidá świętego vćieſzyło. Vważał Dawid świety gdy śniegowe kule/ to ieſt rozmáite plagi w niego vderzały: vważał mowie/ kto go to vderzył/ vważał iż to wſzytko P. Bog ná niego przepuſzczał/ ten ktory go wielce miłował/y przeto nie tylko ſie z tad nie ſmućił/ ále ſie z tad ćieſzył/ y Bogu zá to dźiękował. Ták y my czynić mamy/ gdy nas Pan Bog laſką ſprawiedliwośći ſwoiey vderza. Vważáć mamy że nas to przyiaćiel y Páſterz náſz dobry/ z miłośći ku nam dla dobrego naſzego vderza. Pewna tedy rzecz/ iż po tey laſce/ po karaniu/ poznawamy Boſką około nas prowidencya/ á zátym poznawamy Páná Bogá z tey laſki/ iż on ieſt Páſterzem náſzym.

CO ſie tknie drugie° punktu. Piſzczałká Boſka/ ktora on owieczkō ſwoim przygrawa/ inſza nie ieſt/ tylko głos iego Boſki/ ktorym on wzywa grzeſznego człowieká/ owieczke ſwoie do wdźięcznego pokármu/ do pokuty y inſzych cnot świętych. O wdźięcznyż to y ſłodki głos! ponieważ Lac & mel ſub lingua eius. *Nie máſz nic pod ięzykiem iego, tylko ſłodkie mleko, ſłodki miod.* Nie máſz nic w vſtách iego tylko ſzczera táſká/ ſzczera dobroć/ táko przyznaie Pſálmiſtá świety: Diffuſa eſt gratia in labijs tuis. *Wylana ieſt láſká w vſtách twoich.* Lecz ktoraż tej pioſnke ná tey piſzczałce wyśpiewuie ten Páſterz Niebieſki/ po ktorey go to owieczki poznawáią bydź prawym Bogiem/ á zátym nawyżſzym Páſterzem? Záprawde wyśpiewuie one pieśń z pieśni Sálomonowych: Aperi mihi ſoror mea, amica mea, columba mea, immaculata mea: quia caput meum plenum eſt rore, & cincinni mei guttis noctium. Spiewa naprzod: Aperi mihi. *Otworz mi.* Jákoby rzekł: otworzyłáś duſzo ludzka drzwi ſercá twoiego dyabłu/ kiedyś ná grzechy zezwalałá: otworzyłáś ſerce temu/ktory prágnął zguby twoiey/ twego wiecznego potępienia: czemuż tedy mnie/ ktory ćie wzywam do pokuty otworzyć nie maſz? ktorym ieſt Stworzyćielem/ Odkupićielem/ y Obrońca twoim? ktory niczego nie prágne/ tylko zbáwienia twoiego? ktoryć żyćze wſzelkiego nawyżſzego dobrá? Otworzyłáś tyránowi y cudzołożnikowi; otworz y mnie własnemu Pánu y Oblubieńcowi twoiemu: otworzyłáś nie raz wilkowi/ ktory wchodźił/ żeby ćie zámordował y zgubił: otworzże y mnie Páſterzowi twoiemu/ ktory wnić chce ábym ćie nákarmił/ ábym ćie ożywił/ ábym ćie od wſzytkiego złego obronił. Przydáie: Aperi mihi ſoror mea. Jákoby rzekł: otworz mi ſioſtro brácińſkowi twoiemu/ ktorym ći ſie eſtał brátem per Incarnationem, przyimuiąc ná ſie twoie náture ludzką. Aperi mihi amica mea. Jákoby rzekł: otworz mi przyiaćiołko moiá; iam ći ſie eſtał przyiaćielem/ per paſſionem, bom dla ćiebie duſze moie/ żywot moy ná krzyżu położył. Aperi mihi columba mea. Jákoby rzekł: otworz mi gołębico moiá/ niepokálána moiá/ propter Sacramentorum receptionem, bom ia ćiebie Sákrámentámi moiemi doſkonále oczyśćił. A dáley przydáie rácye/ przyczyny/ dla ktorych mu ſerce ma otworzyć/ to ieſt ná pokutę/ ná powſtánie

Pſal: 44.

Cant. 5.

Cant: 4.

z grzechow

z grzechow zezwolić. Quia caput meum plenum eſt rore, & cincinni capitis mei gurtis noctium. Jákoby rzekł: y ná pierwſze zákołátánie powinnáś mi byłá otworzyć/ to ieſt/ y ná pierwſze nátchnienie ktorem ći dawał do ſercá/ ábyś byłá z grzechow powſtáłá/ miáłáś powſtáć: Ale kiedyś tego záraz nie vczyniłá/ przynamniey teraz/ kiedy ták długo ſtoie/ ták długo czekam/ iuż iuż głowá moiá roſá nocna Niebieſka zmoczona zoſtáie: Jeżeli iuż nie dla tego żem ći brát/ żem ći przyiaćiel/ przynamniey propter improbitatem. dla tego że ták dawno kołáce/ otworz. Niech ćie y to do tego pobudźi/ że przychodze do drzwi ſercá twoiego z odkryta głowa: bo iż niewolnicy poſpolićie z odkryta głowa chodzą/ y ia v drzwi ſercá twoiego/ iáko captiuus, iáko miłośćia przećiwko tobie zniewolony/ ſtoie y czekam. To ták Bog Wſzechmogący/ owieczce ſwoiey grzeſznemu człowiekowi ſpiewa/ ták do ſercá iego áby z grzechow powſtał czeſtokroć kołáce. A poznáćże po tey piſczałce/ iż on ieſt Bog/ to ieſt nawyżſzy Páſterz náſz: O záprawde poznáć: Czytam w Ewángeliey Janá świętego/ iż poſłáli Káplani y Pháryzeuſſowie ſługi/ áby byli Páná Jezuſá poimáli: áż kiedy niebieſkie práwie Chryſtus Pan kázánie powiedźiał/ gdy im w ſwoie wdźięczna piſczałkę zágrał/ krzyknęli záraz: Ioan: 7 Hic eſt verè Propheta, hic eſt Chriſtus. *Ten ieſt prawdźiwy Prorok, ten ieſt Chryſtus, práwy Meſſyaſz, práwy Bog.* A czemuż to? z kąd tego dochodzą? Odpowiádáią: Nunquam ſic locutus eſt homo: *Nigdy práwi ták człowiek nie mowił:* á zátym muſi to bydź Bog/ muſi bydź Meſſyaſz/ Páſterz wſzytkiego świátá. Pátrzćie/ co mieli zá motiuum, co ich przywiodło do tego/ że go poználi bydź práwym Bogiem/ práwym Páſterzem nawyżſzym? To iedyne motiuum mieli/ że nunquam ſic locutus eſt homo, *żaden człowiek nigdy ták nie mowił,* á zátym muſi to bydź Bog/ náwyżſzy Páſterz. Powiedźćieſz mi Chrześćiánie namilſi/ ieżeli ktory kiedy człowiek táka pioſnkę ſpiewał/ iáka to ſpiewá Bog owieczkō ſwoim? Było y ieſt nieźliczona rzecz ná świećie Pánow obrázonych od ſług ſwoich: byli y ſą tácy/ ktorych ſługy łżyli/ y deſpektowali/ ránili/ że wſzytkiego z łupili: Czyli kiedy ktory z tych Pánow przyſzedł do drzwi ſługi ſwoiego? czyli kołátał do niego? czyli proſił áby go wpuśćił? czyli mu przyiaźń ſwoię/ bogáctwá ſwoie dobrowolnie ofiárował? czyli ſie pilnie ſtárał o doſkonałe z nim poiednánie? O záprawde przyznaćie/ Nunquam homo ſic locutus eſt Żaden człowiek ták nigdy nie mowił/ żaden ſie nie wpraſzał do domu ſługi ſwoiego Że tedy Chryſtus ták loquitur, będąc Páſterzem nieba y źiemie/ będąc nie raz ſrodze od ſługi ſwoiego człowieká obrażony/ ponieważ ſie wpraſza nieiáko do ſercá iego/ áby go prawdźiwa czyniąc pokutę/ puśćił; ponieważ on mowi: Aperi mihi ſoror mea, amica mea, columba mea, immaculata mea. Cant: 5. *Otworz mi práwi ſioſtro moiá, przyiaćiołko moia, gołębico moia, niepokalana moia:* Jdźie zátym/ iż ponieważ nunquam ſic homo locutus eſt, żaden człowiek nigdy ták nie mowił; iż to mowi do owieczki ſwoiey do duſze ludzkiey iáko prawdźiwy Bog/ nawyżſzy wſzytkiego świátá Páſterz.

Rzecze kto: Ja ſie czuię bydź grzeſznym/ á przećie pomienioney pioſnki Chryſtuſowey do ſercá moiego nie ſłyſze: Toć nie gra nam w piſczałkę ſwoię ten Páſterz/ nie wyśpiewuie nam pomienioney pioſnki. Ná to ia odpowiádám: Prawdá że wiele grzeſznych ludźi/ nie ſłyſzy tey piſczałki/ tego głoſu Chryſtuſowego/ ale to nie z tąd pochodźi iákoby on tey pieśni káżdemu nie ſpiewał/ ále z tąd/ iż my te pieśni ſpiewáiącego dla pewney przeſzkody nie ſłyſzemy. Wyglądá owo ſwawolna pánienká oknem z kámienice ſwoiey/ y zápátruie ſie ná młodźieńcow przechodzących/ przypátruie ſie ich vrodźie/ ich doſtátkowi/ ich ſtroiom/ ich obyczáiom. Przyidźie przytym muzyká pod ono okno/ gráią iuż w cymbały/ iuż wſzypoſze/ iuż w ſkálámáie/ wſzytká ſie wychyliłá z okná/ pátrząc y pilnie vrody vważáiąc/ y z wielkim ſmákiem muzyki ſłuchaiąc: Niechże tám w kámienicy będący Oćiec ábo Mátká mowi co do corki/ czyli głos ich ſłyſzy? nie ſłyſzy. A czemuż? nie inſza przyczyná tylko tá/ że ſie z okná wydáłá/ że tám oczy/

vſzy/

vßy/ wßytkie zgołá śiły swoie obroćiłá; owe vrody/ owe ſtroie ná ktore pátrzy/ owá muzyká ktorey ſłucha/ przeßkadza iey ſłyßeć głosu rodźicow swoich. Ták-ći záprawdę/ kiedy to grzeßny/ świátowy człowiek/ wyda ſie z okná/ kiedy conuertitur ad exteriora, obraca ſerce y áffekty swoie do tych rzeczy świátowych/ kiedy ſie im przypátruie/ kiedy mu dyabeł pocznie grać w dudy swoie/ kiedy mu pocznie zálecać roſkoßy/ pießczoty tego świátá: choć wewnątrz Bog Wßechmogący do człowieká mowi/ choć mu przeſłodką pomieniona pioſnkę wzywáiąc go do pokuty śpiewa/ ſłyßeć iednák tego wßytkiego nie może; bo ſie wßyſtek wychylił/ wßyſtek ieſt externus, ponurzył ſie áffektem w tych rzeczách świátowych. Ktoby tedy chćiał pomieniona pioſnkę Chryſtuſowa ſłyßeć/ miałby ſie oddalić od tego okná/ miałby áffekty swoie od rzeczy ſtworzonych odwieść; ták ábowiem mowi Pan Bog przez Proroká Ozeaßá. Ducam eam in ſolitudinem, & loquar ad cor eius. *Záprowádzę práwą duſzę ludzką ná puſtynią, to ieſt, oddalę ią od rzeczy ſtworzonych, á tám do ſercá iey mowić będę.* A gdy ták odwiedźione duſze od rzeczy świátowych/ vſłyßą pomieniona wdźięczną pißczałkę Páſterzá swoiego/ coż też czynić vſłyßáwßy będą: Zaprawdę to/ co y te owieczki nieme czynią. Piſą Náturáliſtowie/ iż owieczki kiedy im páſterz ná pißczałce przygrawa/ ochotniey/ prędzey/ y ſmáczniey pokármu pożywáią. Rownymći ſpoſobem y owieczki rozumne/ to ieſt ludźie/ gdy pißczałkę Páſterzá swego niebieſkiego vſłyßą/ ochotniey y ſmáczniey pokármu pokuty/ y inßych cnot świętych pożywáią. Táka był owieczką Auguſtyn święty/ błądźiłá długo tá owieczká/ długo chuda byłá/ pokármu cnot świętych nie pożywáłá; áż oto gdy vſłyßy pod iednym drzewem wdźięczne ſłowá Chryſtuſowe: Tolle, lege, tolle, lege. Weź práwi te kśięgi y czytay/ weź te kśięgi y czytay: Porwał kśięgi/ otworzył y czytał/ y trafił ná one ſłowá Páwłá świętego. Non in comeſſationibus, & ebrietatibus, non in cubilibus & impudicitijs, non in contentione & æmulatione: ſed induimini Dominum Jeſum Chriſtum. *Nie bańcie ſie biesiádámi y piiáńſtwem, ſtrzeżćie ſie nieczyſtości y nieuſtydu, chrońćie ſie ſwarow y przećiwieńſtwá: á obłoczćie ſie w Jezuſá Chryſtuſa Pana náſzego.* Te ſłodką pißczałkę/ vſłyßawßy Auguſtyn święty/ porzućił nieczyſtość/ pogárdźił świátem/ odprzyſiągł ſie błędow heretyckich/ oſtrą począł pokutę/ chwycił ſie wßelákiey cnoty świętey. Tákim był ieden młodźieniec w Páryżu: Przyßedł do Akádemiey Páryſkiey/ y w Lektoryum Theologow vśiadł miedzy Doktorámi; áż tylko vſłyßy one ſłowá z Máthеußá świętego: Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo. *Będźieß miłował Páná Bogá twoiego ze wßytkiego ſercá twoiego.* Záraz ſie z mieyſcá swoiego porwał/ y wychodźi z Akádemiey; wśćiągáią go Doktorowie mowiąc: Poczekay vſłyßyß tu głębokie rzeczy o Troycy Przenaświętßey/ o Wćieleniu Syna Bożego/ o Anyołách/ o Sákrámentach świętych/ náuczyß ſie wiele; á on ná to: Niech wprzod to wykonam/ czegom ſie iuż náuczył/ niech wprzod miłuie Páná Bogá ze wßyſtkiego ſercá/ á dopiero ſie wroce: to rzekßy poßedł/ zakonnikiem został/ oſtrą pokutę czynił/ zdobywał ſie ná wyſokie cnoty świętę. Pátrzćie/ iáko vſłyßawßy pißczałkę/ głos Páſterzá Niebieſkiego/ poznał Páſterzá/ y ochotnie pokármu cnot świętych pożywał. Toć czynią y wßytkie inßę owieczki Chryſtuſowe/ gdy vſłyßą głos tego niebieſkiego Páſterzá: ták ábowiem náucza Bernat święty *Serm:* 20. *in Cantica.* Sunt qui in ſtudijs ſpiritualibus fatigati, verſi in teporem corde arente accedunt ad quæcunque iniuncta: ergo vbi contingit tale aliquid pati, ſi miſertus Dominus, appropiet nobis in via qua ambulamus, & incipiat loqui de cælo, nec non fauorabile quidpiam cantare nobis de canticis Sion, narrare etiam de ciuitate Dei: dico vobis, erit pro vehiculo animæ pigritanti læta narratio, ita vt pellat omne faſtidium de animo audientis. *Są práwi ludźie ktorzy w ćwiczeniu duchownym oſłábiáwßy, w niedbáłſtwo obroceni, ſuchym ſercem do ſłużby Bożey przyſtępuią: nád tymi gdy ſie Pan zmiłuie, y z bliżywßy ſie do nich, pocznie im ſpiewáć o niebie, pocznie*

Oſeæ. 2.

Mat: 22.

Rom: 13.

im śpiewáć iáką nádźieczną pioſneczkę z pieśni Syonu, pocznie im co powiádáć o mieśćie Bożym; záprawde powiadam wam, iż tákie duſze głos ten vſłyſawſzy, porwą ſie z mieyſcá ſwoiego, y znielką echotą chwycą ſie cnot świetych. Otoż Chrześćiánie namilsi pokázałem/ iż Niebieſkiego Páſterzá poznawamy po łaſce iego/ y po piſczałce. Przyimuymyſz ochotnie od niego/ łaſką vderzenie/ porywaymy ſie do cnot świetych/ ná wdźięczne iego piſczałki zagránie. Któremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne. AMEN.

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ
Po Wielkieynocy.

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdz:* 16.

W Onego czásu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim: Máluczko/ á iuż mie nie vyźrzyćie: y zásie máluczko/ á vyźrzyćie mie: iż idę do Oycá. Mowili tedy niektorzy z Vczniow iego między ſobą: Coż to ieſt co nam powiáda: Máluczko nie vyźrzyćie mie: y zásie Máluczko á vyźrzyćie mie/ á iż idę do Oycá mego? Mowili tedy: Cożto ieſt co nam mowi: Máluczko? Niewiemy co powiáda. Poznał tedy Jezus/ że go pytáć chćieli/ y rzekł im: O tym ſie pytácie między ſobą/ iżem rzekł: máluczko á nie vyźrzyćie mie: y zásie máluczko á vyźrzyćie mie. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ iż wy będźiećie płákáć y nárzekáć/ á świát ſie będźie weſelił: á wy ſie ſmućić będźiećie/ ále ſmutek wáſz w rádość ſie obroći. Niewiáſtá gdy rodźi/ ſmutek ma/ iż przyſzłá iey godźiná; lecz gdy porodźi dźieciątko/ iuż nie pámięta vćiśnienia dla rádoſći/ iż ſie człowiek ná świát narodźił. Przetoż y wy teraz wprawdźie ſmutek macie: lecz zásie oglądam was/ á będźie ſie rádowało ſerce wáſze/ á rádości wáſzey żaden od was nie odeymie.

KAZANIE PIERWSZE

Triſtitia veſtra vertetur in gaudium. *Joan:* 16.

Smutek wáſz obroći ſię w weſele.

RZecz to záprawdę podźiwienia godná/ że Chryſtus Pan mowi w dźiśieyſzey świętey Ewángeliey: Smutek wáſz obroći ſie w weſele. Dźiwna to mowie: bo gdyby kogo w piec ogniſty wrzucono/ czy przynioſłoby

ſtoßby mu to weſele? Trudno temu wierzyć; y ſámo o tym pomyſlenie ſtrách wielki przynoſi. A coż ieſt ſmutek ábo vtrapienie ponoſić ná tym świecie? tylko w ogniu gorzeć/ według ſłow Duchá świętego: In igne probatur aurum & argentum, homines verò receptibiles, in camino tribulationis. *W ogniu doświádczone bywa złoto y ſrebro, á ludźie w kominie vtrapienia.* Jákoż to tedy rzecz podobna/ áby ſmutek/ vtrapienie/ w weſele ſie obrocić/ to ieſt/ weſele przynieść miáło? Gdyby kto doſtał ſie wzeby niedźwiedźiow y lwow/ czyliby mu to weſele przyniosło? záiſte ſámo wſpomnienie ná to/ſtráßy człowieká. Kto ſie w ſmutek y vtrapienie wda/ wzeby ſie práwie lwie y niedźwiedźie doſtáie/ według Proroká. Quomodo ſi fugiat vir à facie leonis, & occurrat ei vrſus. To ſie dźieie z człowiekiem vtrapionym/ co ſie dźieie z mężem przed lwem vćiekáiącym/ á wzeby niedźwiedźie wpadáiącym. Gdyby kto mieczem był przebity/ czyliby mu to weſele przyniosło? záprawde nigdy: ponieważ ná wſpomnienie tego/ náturá ſie leká. Smutek/ vtrapienie/ ieſt mieczem duße przerażáiącym. Tuam ipſius animam pertranſibit gladius. *Twoię duſſę przeráźi miecz.* Jákoż tedy ten ſmutek/ ma obrocić ſie/ to ieſt przynieść człowiekowi weſele? Gdyby kto miedzy węże y ſmoki był wrzucony/ czyliby mu to weſele y pocieche przyniosło? záprawde y pátrzyć ná to ſtrách wielki przynoſi/ á dopieroż to cierpieć. Smutek y vtrapienie/ ſą to węzowie y ſmocy człowieká gryzący/ iáko mowi P. Bog przez Jeremiaßá Proroká. Mittam tibi ſerpentes, regulos, quibus non eſt incãtatio. Jákoż tedy ſmutek y vtrapienie/ weſele człowiekowi przynieść máia? Gdyby kto wrzucony był miedzy oſtre ćiernie/ czyliby mu to weſele przyniosło? záprawde bynamniey. Kto ſmutek y vtrapienie cierpi/ wrzucony ieſt miedzy oſtre ćiernie. ták bowiem mowi Prorok: Conuerſus ſum in ærumna mea, dum configitur ſpina. *Obrocony ieſtem w vtrapieniu, gdy mie ćiernie dolega.* Náoſtátek/ czyli gorzkość vſtom/ ćiemność oczom/ grzmoty vßom/ ſmrod powonieniu/ ráná dotykániu/ śmierć

Eccl: 2.

Amos 5

Luc: 2.

Ierr 8.

Pſal: 13.

żyiącemu/ weſele y pocieche przynoſi? záprawde nigdy. A coż ieſt vtrapienie y ſmutek? ieſt to ſroga gorzkość. Amaritudo mea amariſſima. Gorzkość moiá práwi z vtrapienia ták ieſt wielka/ iż iey żadne krolewſkie delicye vśmierzyć nie mogą. Smutek y vtrapienie/ ieſt to ćiemność wielka: mowi bowiem Jzáiaß Prorok: Tenebræ obſtupefecerunt me. Smutek y vtrapienie/ ieſt to grzmot wielki y ſtráßny; przyznáie to bowiem Prorok y Pſalmiſtá święty: A voce tonitrui tui formidabunt. *Głoſu grzmotu twoiego lekáć ſie będą.* Smutek y vtrapienie/ ieſt to ſmrod nieznośny; mowi bowiem Job święty: Halitum meum exhorruit vxor mea. *Para moia brzydźiłá ſie żoná moiá.* Smutek y vtrapienie/ rowna ſie śmierći; mowi bowiem o vtrapionych Jan święty w Obiáwieniu ſwoim: Quærent homines mortem, & non inuenient. *Ludźie ßukáć będą śmierći, á znáydowáć iey nie będą.* Jákoż to tedy rzecz podobna/ áby miáły bydź te dźiśieyßie ſłowá Chryſtuſowe prawdźiwe? Triſtitia veſtra conuertetur in gaudium. *Smutek wáß obroći ſie, to ieſt, przyniesie wam weſele.* Pokaże iá krotko ná teráźnieyßym kazániu/ iż prawdźiwe ſą ſłowá Chryſtuſowe: Smutek y vtrapienie ná tym świecie/ prawdźiwe przynoſi człowiekowi weſele. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

Isa: 38.

Isaiæ 21.

Pſal: 103

Iob: 19.

Apoc: 9

oan 16

Iż ſmutek y vtrapienie ná tym Świecie/ przynoſi człowiekowi weſele/ troiákim dowodzę dyſkurſem: Pierwßy bióre ex natura, z przyrodzenia ſámego ſmutku/ to ieſt vtrapienia. Według wßytkich Filozofow: Tá rzecz z nátury ſwoiey przynoſi człowiekowi delectationem, vćiechę y weſele/ ktora ieſt Obiectum conueniens & proportionatum potentijs eius; ieſt rzecz ſkłonność y proporcya máiąca do ſił ktoregokolwiek człowieká. Náprzykład: rzecz iáſna miernie/ y piękna/ że ma proporcya do oczu ludzkich/ przynoſi widzeniu ludzkiemu vćiechę y weſele: piękne y kwitnące łąki/ źielone y vrodzáyne polá/ że ſunt obiecta proportionata viſui, przynoßą weſele y vćiechę oczom ludzkim: wyborne málowánia/ y ßtucznie wyrobione obrázy/

iż máia do oczu ludzkich wielką proporcya/ wielką zátym oczom ludzkim vćiechę y weſele przynoſą. Przećiwnym ſpoſobem: ſłońce lubo ieſt ſrodze iáſne y piękne/ iednák że nie ieſt proportionatum Obiectum viſui, nietylko poćiechy y weſela oczom nie przynoſi/ ále też wielką moleſtya/ to ieſt vtrapienie/ bo excellens ſenſibile deſtruit ſenſũ według Filozofow. A ták o wßytkich inßych ſmyſłách y śiłach náßych trzymáć mamy/ iż ie Obiecta conuenientia & proportionata delectant, iż im rzeczy przyſtoyne y proporcya z nimi máiące/ wielkie przynoßą weſele. Ale ták ieſt/ iż ſmutek y vtrapienie náturze ludzkiey/ ſą Obiectum conueniens & proportionatum, to ieſt/ ſą náturze ludzkiey rzeczy przychylne y proporcyonálne. Toć tedy człowiekowi delectationem, vćiechę przynośić muſza. Iż ſmutek y vtrapienie/ ſunt obiecta conuenientia & proportionata náturze ludzkiey/ ták pokázuie. Lekárſtwo ma wielką do tey rzeczy ktora leczy proporcya: ále ták ieſt/ że ſmutek y vtrapienie grzeßnego człowieká/ ſkutecznie bárzo leczy; toć mu ieſt Obiectum conueniens & proportionatum, má wielką do nátury iego proporcya. Iż ſmutek y vtrapienie ieſt lekárſtwem grzeßnego człowieká/ iáſna rzecz z Piſma świętego. Czytamy bowiem w Kśięgach Máchábeyſkich/ iż P. Bog Wßechmogący/ wielkim ſmutkiem y vtrapieniem náwiedzał lud Izráelſki: co opiſuiąc pomienionych kśiąg Máchábeyſkich Piſarz/ ták mowi: Obſecro eos, qui hunc librũ lecturi ſunt, ne abhorreſcant aduerſos caſus, ſed reputent ea quæ acciderunt, non ad interitum, ſed ad correptionem eſſe generis noſtri: etenim multo tempore non ſinere peccatoribus ex ſentẽtia agere, ſed ſtatim vltiones adhibere, magni beneficij eſt indicium. Non enim ſicut in alijs nationibus Dominus patienter expectat, vt eas cum Iudicij dies aduenerit, in plenitudine peccatorum puniat; ita & in nobis ſtatuit, vt peccatis noſtris in finẽ deuolutis, ita demũ in nos vindicet. Propter quod nunquam miſericordiam ſuam à nobis amouet; corripiens verò in aduerſis, populum ſuum non derelinquit. *Proße prawi tych, ktorzy te kśiege czytáć beda, aby czytaiąc karánia y przećiwne ná ſie przypadki, nie gorßyli ſie, ále niech rozumieią, iż to co ná nas przepußczono, nie ná zgube náßą, ále ná poprawe przepußczono. Bo długo grzeßnikom dopußćić czynić coby chćieli, nie dobra, ále ich záraz zá złośći kárać wielkie ieſt dobrodźieyſtwo. Nie poſtępuie Pan Bog známi, ták iáko z inßymi narodámi: inßych narodow karánie ná dźień oſtáteczny odkłáda, á nas abyſmy ſie poprawili, záraz karze; ále karząc, przećie nie opußcza.* O tymże Grzegorz świety. 18 *Moral*: Omnis Diuina percuſſio, aut purgatio in nobis eſt vitæ præſentis, aut initium pœnæ ſequentis. *Wßelkie prawi karánie Boſkie, ábo ieſt zleczeniem żywotá tutecznego, ábo początkiem karánia náſtępuiącego.* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor świety/ iż vtrapienie ná tym świećie/ ktorym Pan Bog náwiedza grzeßnego człowieká/ ieſt lekárſtwem grzechow iego. A zátym pewna rzecz/ iż vważáiąc náture ſmutku y vtrapienia/ ieſt wielce ſmutek y vtrapienie Obiectum proportionatum náturze ludzkiey; á zátym pewna rzecz/ że ma to z ſwoiey nátury/ iż człowiekowi vćiechę y weſele przynoſi.

2. Mach 6.

Drugi Dyſkurs biore/ ex parte Dei conſolantis. Pan Bog wielkie poćiechy dáie tym/ ktorzy dla niego vtrapienie ćierpią; á dáie intuitu tribulationis, dla ich vtrapienia. Toć vtrapienie człowiekowi ná tym świećie wielką vćiechę przynoſi. Iż Pan Bog wielkie dáie poćiechy vtrapionym/ ták pokázuie. Filozof ieden dyßkuruiąc o ſkutkách wina/ powiedźiał: iż pierwßy kielißek winá prágnienie gáśi/ drugi ſmák przynoſi/ trzeći vpoi. Poćiechá Boſka/ ieſt to przedźiwne wino. A coż ſprawuie to wino? to co y wino máteryálne. Pierwßy kielißek poćiechy Boſkiey prágnienie gáśi/ to ieſt wßeláki ſmutek y vtrapienie znoſi: ták bowiem ſam Chryſtus w Ewángeliey świętey mowi: Qui biberit ex aqua quam ego dabo ei, non ſitiet in æternum. *Kto bedźie pił z wody, ktorą mu ia dam, prágnąć nie bedźie ná wieki.* A niech mi tu nikt nie mowi/ że tu o wodźie á nie o winie

Ioan: 4.

mowią; w domu bowiē Bożý miedzy woda y winem żadna sie nie znáyduie rożność. Kiedy bowiem Prorok Izáiasz rzekł: Omnes sitientes venite ad aquas. potym te wody / winem y mle-
Isaiæ 55. kiem názwał / mowiąc: Venite & emite sine vlla commutatione vinum & lac. *Podźćie, á kupuyćie bez wszelákiey zamiány wino y mleko.* Toć iedno to v Páná Bogá wodá y wino. Drugi kieliszek winá poćiechy Boskiey / przynośi smák / to iest poćieche. ták ábowiem przyznawa Psalmistá święty:
Psal: 35. Torrēte voluptatis tuæ potabis eos. *Strumieniem roskoszy twoiey nápawáć ich bedźiesz.* Trzeći kieliszek winá poćiechy Boskiey / piiánym práwie człowieká czyni: bo wielki smysłow áffekt znioższy / człowieká od źiemie porywa / á do Bogá przenośi: o czym ták Krol y
Psal: 22. Prorok świádczy: Calix meus inebrians, quam præclarus est. *Kielich moy vpawaiący, o iáko zacny iest.* Y ták trzemá pomienionymi kieliszkámi poćiech swoich Boskich / nápawa P. Bog człowieká ná tym świećie. Lecz ktoregoż? Záprawde nie inszego / tylko w smutku w vtrapieniu bedącego. Sam ábowiem Pan Bog powiedźiał w przy-
Prou: 31. powieśćiách Sálomonowych: Date siceram mærentibus, & vinum his qui amaro sunt animo. *Daycie práwi trunku piiánego smutnym, y winá tym ktorzy gorzkiego są sercá.* Toć dáleko wiecey sam Pan Bog to záchowuie; á zátym smutnych y vtrapionych winem słodkich poćiech swoich Boskich obfićie nápawa Doznał tego wielkie vtrapienie ćierpiący Páweł święty / y przeto mo-
2. Cor: 1. wi: Sicut abundant passiones Christi in nobis, ita per Christum abundat consolatio nostra. *Iáko práwi obfituiemy w vtrapieniu dla Chrystusá, ták też obfituiemy y w poćiechách przez Chrystusá.* Y znowu tenże Páweł święty / sam o sobie świádczy. Repletus sum consolatione, superabundo gaudio, in omni tribulatione. Nie mowi / po vtrapieniu moim nápełniony iestem poćiechą; ále mowi in omni tribulatione, nápełniony iestem poćiechą wsámymże bedąc vtrapieniu Doznał tego y vtrápiony Dawid / iáko to Pan Bog ćieszy vtrapienie dla śiebie ćierpiących; y przeto z weselem wyznáie mowiąc: Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo, consolationes tuæ lætificauerunt animam meam. *Według wielośći boleśći w sercu moim, poćiechy twoie vweseliły dusze moie.* Pięknie o tym mowi Augustyn ś. *Lib:* 83. *Quæst: quæst:* 2. Iusti etiam sequestratâ spe futuræ vitæ, iucundiùs & lætiùs præ amore veritatis torquētur, quam luxuriosi præ cupiditate ebrietatis epulentur. *Spráwiedliwi práwi, choćby sie też wieczney zapłáty nie spodźiewáli, przećie wiekszą wdźięczność y wesele odnoszą, męki ćierpiąc dla prawdy, ánizeli niespráwiedliwi w zbytkách y złośćiách swoich.* O tymże poważny Cassianus *Collatione* 24. Et reuera si comparare volueris suaueolentem virginitatis florem, & tenerrimam castimoniæ puritatem, terrenis ac fætidis libidinum volutabris: quietem securitatemque Monachorum, periculis & ærumnis, quibus mundi huius homines implicantur: paupertatis nostræ requiem, assiduis diuitum tristitijs ac peruigilibus curis, quibus non absque summo vitæ periculo, diebus ac noctibus consumuntur; suauissimum iugum Christi, onusque leuissimum facile comprobabis. *Y záprawde práwi, ieżeli wdźięczno wonny pánienski kwiát, y przedźiwną wstrzemięźliwośći czystość, zechcesz stosowáć z sprosnymi świátowymi nieczystośćiámi: pokoy y bespieczeństwo Zakonnikow, z kłopotámi y niebespieczeństwy ludźi świátowych: wesołość vbostwá prawdźiwych sług Bożych, z smutkámi y pracámi ludźi niezbożnych; łácno przyznasz, iż iárzmo Chrystusowe náwdźięcznieysze, y brzemię iego naylżeysze.* Pewna tedy rzecz / iż vtrapienia tego świátá przynoszą poćiechy ex parte Dei consolanris, że Bog ćierpiących dla śiebie dźiwnymi poćiechámi náwiedza.

Co sie tknie trzećiego Dyskursu / y tym ták rzecz moie pokázuie. Wiele bárzo ludźi experyencyą / doświádczeniem doznáie / iż vtrapienia wielką poćieche przynoszą. Toć y ex experientia, z doświádczenia / pewna rzecz / iż smutek w wesele sie obráca. Rzecze kto: Y owszem doświádczeniē sámym dochodźimy / iż smutek ábo v-

Psal: 93.

trapienie/ nie przynosi pociechy/ ále owßem gorzkość. Ná to ia odpowiádam: Jeżeli chcemy z experyencyey doyść/ potrzebá nam w tey mierze/ ná tych ſie rozſadek ſpuſzczáć/ ktorzy zdrowe vſtá do rozeznánia ſmákow máia. Kiedybyśćie chćieli ſie dowiedźieć/ czyli iáka potrawá ſmáczna/ czyli nie ſmáczna: y człowiek chory goraczke ćierpiący/ powiádałby/ że to potrawá gorzka/ á drugi człowiek zdrowy/ powiádałby że to potrawá ſmáczna y ſłodka: ná ktoregobyśćie rozſadku przeſtáli? Przyznaćie/ żebyśćie nie przeſtáli ná rozſadku chorego/ ponieważ ten ma vſtá zarázone: álebyśćie przeſtáli ná rozſadku człowieká zdrowego. Swiátowi ludźie/ czyli goraczki nie ćierpią: záprawde wielką: bo ich pala concupiſcentiæ eorum, ich pożądliwośći: zárázone tedy gorzkośćią vſtá máią/ iáko świádczy Pſálmiſtá ś. Quorum os maledictione, & amaritudine plenum eſt. Znowu: Sepulchrum patens eſt guttur eorum. A przetoć ći trudno rozeznáć máią/ co ieſt ná tym świećie ſmácznego/ y ſłodkiego/ á co przykrego/ gorzkiego. Spráwiedliwi zaś y cnotliwi ludźie/ zdrowe vſtá máią/ rozeznáć mogą/ co ieſt ſłodkiego/ á co gorzkiego: o ſpráwiedliwym bowiem powiedźiał Prorok: Butyrum & mel comedet, vt ſciat reprobare malum, & eligere bonum. *Mleká y miodu pożywáć będźie, áby rozeznał miedzy złym á dobrym.* Jeżeli tedy ludźie świátowi świádczą y doznawáią/ iż ſmutek/ vtrapienie ná tym świećie/ ieſt gorzkie y przykre/ ich experyencyey wierzyć nie mamy/ ná ich ſie rozſadek nigdy ſpuſzczáć nie mamy: álę ieżeli ſpráwiedliwi zdrowe vſtá máiący/ o tym zdánie ſwoie wydáią/ ich experyencyey wierzyć mamy/ ná ich rozſadku przeſtawáć nam potrzebá. Coż tedy zá rozſadek dáią o ſmutkách y vtrapieniách ludźie ſpráwiedliwi? Záprawde oni ſądzą/ iż vtrapienia y ſmutki tego świátá/ ſą dźiwnie ſmáczne y ſłodkie: Sam naſpráwiedliwßy ze wßytkich Chryſtus Jezus oſądźił/ iż ſmutki y vtrapienia ná tym świećie/ ſą dźiwnie ſmáczne y ſłodkie/ bo iemu wielce ſmákowáły ná tym świećie. A z kądże tego dochodźimy? Z tąd: Wiećie dobrze/ kiedy owo ſię kto iuż náie/ náſyći/ że ták rzekę/ obiátka iáka potrawa/ á przećie icy ieſzcze łáknie/ ieſzczeby icy chćiał pożywáć/ muſićie przyznáć/ że to potrawá muſi bydź barzo ſmáczna/ náder ſłodka/ temu ktory icy łáknie. Zbáwićiel náß Chryſtus Pan/ czyli ſię nie náſycił vtrapieniem ná tym świećie? zaprawde nie ináczey. Nápełnił ſie vtrapieniem przez wßytek czás żywotá ſwoiego/ nápełnił ſie vtrapieniem przy śmierći ſwoiey/ kiedy był ſromotnie poimány/ po mieśćie Jerozolimſkim włoczony/ kiedy był ścisle związány/ od ſędźiego do ſędźiego prowádzony/ kiedy był ſrodze policzkowány/ pośyikowány/ potwarzony/ wyśmiany/ zá błazná miány/ v ſłupá śieczony/ ná posmiech korona ćierniowa vkoronowány/ ná krzyżu záwieſzony/ y tám miedzy łotrámi zelżony/ zbluźniony/ zá nawierutnieyßego łotrá miány: gdźie ſie ſpełniło to/ co nápiſał o nim Jeremiaß Prorok: Saturabitur opprobrijs. *Náſyći ſie vragániem, y vtrapieniem.* Jednák Chryſtus Jezus/ ták ſie náſyciwßy wßelákim vtrapieniem/ przećie go ieſzcze łáknął/ y wołał: Sitio *pragne*. To ieſt łákne ieſzcze wiecey dla człowieká ćierpieć: y gdy w tym woli Oycá Niebieſkiego nie było/ iákoby ſie ná to vſkarżáiąc/ wołał ná krzyżu: Deus meus, Deus meus. vt quid dereliquiſti me. *Boże moy, Boże moy, czemuś mnie opuścił.* Jákoby rzekł: O Boże moy Oycze moy/ czemu ták pretko vſtáie męká moiá? czemu mi ieſzcze wiecey ćierpieć nie dopuśćiß? Z tego tedy ták wielkiego łáknienia/ ktorym Chryſtus łáknął dla nas ćierpieć vtrapienie ná tym świećie/ łácno dochodźić możemy/ iáko mu wiele to vtrapienie ſmákowálo. Tákiż rozſadek dáią o vtrapieniách tego świátá/ y inſi ludźie ſpráwiedliwi y cnotliwi. O Agáćie świętey Męczennicze mowi Hiſtorya. Lætanter ibat ad carceres, tanquam ad epulas inuitata. *Z wielkim weſelem ſłá do więźienia, iákoby ná záwołány bánkiet záproßona.* O Apoſtołách ś. piße Łukaß święty w Dźiełach Apoſtolſkich: Ibant Apoſtoli gaudentes, à conſpectu Concilij, quoniam digni habiti ſunt pro nomine Ieſu contumeliam pati. *Szli Apoſtołowie z weſe-*

Thren. 3.

Ioan. 19.

Mat. 27.

Act. 5.

łem

lem od ſądow ráduiąc ſie, iż godni byli dla Imienia Iezuſowego potwarzy ćierpieć. O tymże Chryzoſtom świety *Hom*: 22. piſząc ná one ſłowá Páwłá świetego. Gaudete in Domino ſemper, iterum dico gaudete; ták goraco mowi: Et quomodo gaudere licet, vbi ſunt vincula, vbi tormenta, vbi iudicia? Hinc maximè gaudere licet. Quomodo verò licet, vbi non hæc? Qui namque ſibi nullius magnæ rei conſcius eſt, quomodo delectabitur? Itaq; quanto maiorem dixeris tribulationem, tantò maiorem dicis voluptatem. *Weſelćie ſie w Pánu záwſze, y znowu mowie weſelćie ſie. Spytaćie. A iákoż ſie weſelić możemy, tám gdźie wiezy, gdźie męki, gdzie ſądy? Y owſzem z tąd ſie nawiecey weſelić maćie; y owſzem nigdźiey ſie weſelić nie możemy, tylko w tych vtrapieniách Bo iákoż ſie weſelić ten ma, ktory nic wielkiego w ſobie nie widźi? A iákoż w ſobie co wielkie° widźi, kiedy nic nie ćierpi? Jm tedy kto wiecey ćierpi, tym ſie wiecey ma weſelić.* A nie iákimkolwiek weſelē weſelili ſie świeći Páńſcy/ ćierpiąc vtrapienia ná tym świećie/ ále ſie weſelili nawyżſzym weſelem: bo ktorez też proſze náwiekſze weſele może mieć człowiek na tym świećie? Záprawde to/ kiedy bedźie vpewniony o wiecznym przyſzłym zbáwieniu ſwoim/ kiedy weźmie wiádomość iż wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego. Weſelił ſie bárzo Dawid świety Prorok Páńſki: Spytaymyſz go z czego ſie Dawidźie świety weſeliſz? czyli z tego/ żeś Goliathá Olbrzymá wielkiego/ ktorego ſie lekáło wſzelkie woyſko Jzráelſkie/ ná poiedynku zábił? Nie z tego: Wiec podobno z tego/ że ćie Pan Bog z páſtuſzki iednego/ krolem Jzráelſkim vczynił? áni z tego: To ſie podobno weſeliſz/ żeć Bog dał nád nieprzyiaćioły twoiemi zwyćieſtwá wielkie? áni z tego: To podobno z bogactw wielkich/ że maſz wielkie kupy złotá/ ſrebrá/ kámieni drogich? áni z tego: Z czegoż tedy? Lætatus ſum in his quæ dicta ſunt mihi: in domum Domini ibimus. *Vweſeliłem ſie práwi z tey iedyney nowiny, że do domu Páńſkiego poydźiemy, że ſie do Kroleſtwá niebieſkiego doſtániemy.* Apoſtołowie świeći/ przyſtąpili czáſu iednego do Páná Jezuſá/ y oznáymuią mu wielkie ſwoie weſele ktore z tąd pochodźiło/ iż ich y dyabli ſłucháli: Reuerſi ſunt autem ſeptuaginta duo cum gaudio, dicentes: Domine etiam dæmonia ſubiciuntur nobis, in Nomine tuo. *Wroćiło ſie práwi do Páná śiedmdźieśiąt dwá Vczniow, á wroćiło ſie z weſelem, oznáymuiąc że nam y ſzatańſtwo poſłuſzne w Imie twoie.* A Pan Jezus co im ná to odpowiáda? In hoc nolite gaudere quia ſpiritus vobis ſubiciuntur; gaudete autem quod nomina veſtra ſcripta ſunt in cælis *Nie z tąd ſie práwi weſelćie, że wam ſzátańſtwo poſłuſzne, ále raczey z tąd, iż imioná wáſze nápiſáne ſą w niebie.* to ieſt/ z tąd ſie weſelćie/ iż w niebie bedźiećie. Pewna to tedy/ iż to ieſt nawiekſze ze wſzytkich weſele/ kiedy kto ma vpewnienie o przyſzłym wiecznym zbáwieniu ſwoim. Tym ſie záprawde weſelem weſelili świeći Páńſcy w vtrapieniách ſwoich/ gdyż żadne° pewnieyſzego znáku nie máſz/ iż kto doſtąpi zbáwienia wiecznego/ nád ten/ kiedy kto ćierpi ná tym świećie vtrapienie dla ſámego Páná Bogá; ták bowiem ſam Chryſtus powiedźiał w Ewángeliey ś. In patientia veſtra poſſidebitis animas veſtras. *W ćierpliwośći wáſzey zbáwićie duſze wáſze.* Tegoż náuczył y Páweł świety Si tamen compatimur & cōglorificabimur. *Jeżeli poſpołu z Chryſtuſē ćierpieć bedźiemy poſpołu też z nim krolowáć bedźiemy.* Tegoż náucza y pobożny Ludouicus Bloſius *Inſtitut: Spiritual: Cap: 8.* Non eſt vllum certius ſignum Diuinæ electionis, quàm ſi quis afflictionem, vel quid quid aduerſum à DEO immittitur, non tantum repugnanter, ſed ſubmiſſè atq; patienter ſuſtineat; cum homini vtilius nihil eueniat quàm affligi. *Niemáſz práwi żadnego pewnieyſzego znáku przeznáczenia náſzego do niebá, iáko gdy kto wſzytkie vtrapienia, y wſzytkie przećiwnośći, ktore Pan Bog ná niego przepuſzcza, chętnie pokornie y ćierpliwie znośi.* Że tedy ták świeći Páńſcy wſzytkie vtrapienia y przećiwieńſtwá dla P. Bogá znośili/ pewny znák zbáwienia ſwoiego wiecznego mieli; á zátym ſie nawiekſzym weſelem ktore bydź może ná

Luc: 10.

Luc: 21.

Rom: 8

Pſ: 121.

tym

tym świećie weselili. Wiec y my Chrześćiánie namilsi/ nie teſknimy w vtrapieniách y ſmutkách náßych/ przyimuymy ie chętnie y wdźięcznie od Páná Bogá/ znośmy ie pokornie y ćierpliwie/ á ták ſmutek náß obroći ſie nam w weſele. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne.
A M E N.

Ná Trzećią Niedźielę po Wielkieynocy.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Modicum, & non videbitis me, & iterum modicum & videbitis me. *Joan: 16.*

Máluczko, á nie vyźrzyćie mię, y znowu máluczko á vyrzyćie mię.

YOſtátnie ßcześćie náße záwiſto w widzeniu Páná Bogá náßego/ y oſtátnie nießcześćie záwiſto w niewidzeniu twarzy iego świetey. Chrześćiánie namilsi. Záwiſto mowie oſtátnie ßcześćie náße w widzeniu Páná Bogá: ták ábowiem do Páná Bogá woła Pſálmiſtá święty: Oſtende nobis faciem tuam, & ſalui erimus. Jákoby rzekł: Pánie day nam cokolwiek chceß: wßytko to nam zbáwienia/ to ieſt oſtátniego ßcześćia nie przyniesie/ poki nam twarzy twoiey Boſkiey nie pokażeß. Oſtende nobis faciem tuam, & ſalui erimus. Sámo tylko widzenie twarzy twoiey świetey/ zbáwienie/ to ieſt oſtátnie ßcześćie náße. A iż mu Pan Bog odwloczył to ßcześćie/ pokazánie twarzy ſwoiey świetey/ ſerdecznie wzdycha do tego ßcześćia y prágnie mowiąc: Sitiuit anima mea ad Deum fortem viuum: quando veniam & apparebo ante faciem Dei. *Prágnęła prawi dußá moiá do Bogá mocnego żywego: ò kiedyż przyide, kiedy ſie pokaże przed twarzą iego świętą.* Jż też oſtátnie nießcześćie náße záwiſto w niewidzeniu Páná Bogá/ y to pewna: iáko bowiem ieżeli żywot ieſt dobry/ Priuatio vitæ, to ieſt śmierć ieſt zła; ták ieżeli widzenie Bogá ieſt oſtátnie ßcześćie náße/ Priuatio viſionis, niewidzenie P. Bogá/ ieſt oſtátnie nießcześćie náße. To tedy oboie/ y oſtátnie nießcześćie y oſtátnie ßcześćie náße/ pendet à modico, płynie z máluczkiego: płynie nießcześćie to ieſt/ niewidzenie Páná Bogá: bo ták oto w dźiśieyßey świetey Ewángeliey mowi Zbáwićiel. Modicum & non videbitis me. *Máluczko á widżieć mie nie bedżiećie.* Płynie z máluczkiego y oſtátnie ßcześćie náße: bo oto znowu mowi Zbáwićiel: *Máluczko á widżieć mie bedżiećie.* Lecz coż to zá Modicum, co to zá máluczko/ od ktorego to pendet, płynie/ y ßcześćie y nießcześćie náße: Krotko odpowiádam: wſtytkie pompy świátowe y bogáctwá iego/ roſkoßy/ kto ich nád wolą Bożą záżywa/ ſą Modicum, Máluczko/ po ktorym náſtępuie oſtátnie nießcześćie/ niewidzenie Páná Bogá. Rzeczy záś duchowne/ iáko ćierpienie vtrapienia/ kłopotow/ ćwiczenie ſie w cnotách świetych/ rozmáite dla Páná Bogá vmartwienie/ ieſt drugie modicum, drugie máluczko/ po ktorym náſtąpi widzenie Páná Bogá/ oſtátnie ßcześćie náßc. Jż to wßytko ták ieſt/ po-

káże

każe ná teráźnieyßym kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

WSzytkie rzeczy ná tym świećie/ ze wßytkiemi vćiechámi y roſkoßámi ſwoiemi ſą Modicũ, ſą máluczko/ iáśnie pokázuie. A naprzod/ iż ſą Modicum in Eſſentia, w Iſtoćie ſwoiey. Czytam w Piśmie świętym/ iż czáſu iednego/ lud Izráelſki wźiawßy wiádomość/ iż potężny Krol Nábuchodonozor przećiwko niemu ćiągnie/ potrwożył ſie barzo/ y potrwożony płáczac y wzdycháiąc/ ßukał mieyſc pewnych w ktorychby dobrá ſwoie złożył/ y przed nieprzyiaćielem zákrył; ßukał fortec potężnych w ktorychby ſiebie ſámego ochronił; ßukał zgołá ſpoſobow ktoremiby reki nieprzyiaćielſkiey vßedł. Aliści to widzac Pan Bog/ mowi do Izráelá przez Izáiaßá Proroká: Clamaui ſuper hoc, ſuperbia tantum eſt, quieſce. Inßa litera czyta. Bulla tantum eſt, quieſce. *Báńká to tylko ná wodźie, nie turbuy ſie.* Jákoby rzekł P. Bog: Widźiß Izráelu te pompe/ potege/ bogáctwá/ roſkoßy wielkiego Krolá Nábuchodonozorá/ nie turbuyże ſie/ báńkáć to tylko/ ktora ſie ná wodźie pokázuie. Jákoż ſie bowiem báńká ná wodźie oſtáie? Oſtáie ſie kiedy deßcz pada/ ábo kiedy woda chuſty piorąc zámießaß/ ábo kiedy wodá ná wodę ſpada: A tá báńká nic inßego nie ieſt/ tylko troßeczká wiátru/ troßeczka wody iáko w ſtorkę obwiniona. A tá bánieczká ieſt ták ſubtelna/ ták ſłaba/ iż nád nie ná świećie ſłábßego nic nie máß. Dźiwuie ſie głupie dźiećie báńkom ná wodźie/ widźi iáko predko powſtáły/ iáko ſie ich wiele námnożyło/ widźi iáko ſie od ſłońcá świeca/ y wielce ie ſobie poważa; chce ie z wody zebráć/ ściągnie raczke/ áż one znikną ſámym pálußkow dotknieniem/ wprzod nim ie ro reke weźmie/ rozſypuia ſie y nißczeia. Otoż (mowi Pan Bog do Izráelá) wßytkie te pompy/ bogáctwá/ roſkoßy/ wßytkie dobrá doczeſne Krolá Nábuchodonozorá/ á zátym y wßelkie inßego człowieká ná świećie/ ſą iedna báńka ná wodźie/ troßeczká pokryte wiátru/ ták ćienka/ ták ſłaba/ że nád nie nic ſłábßego; ledwie ſie iey pálcámi twoiemi dotknieß/ rozſypnie ſie/ nißczeie. To ták ie ieſt v Proroká Izáiaßá zdánie Boſkie o wßytkich rzeczách doczeſnych; ſą tylko iedna bánieczka ná wodźie. A wiec to nie modicum in Eſſentia? czyli to nie máluczka rzecz w iſtoćie ſwoiey? Záprawdę modicum, dźiwnie máluczka. Aleć y z drugiego mieyſcá Piſmá świętego iáśnie tego dochodźić możemy. Czytamy w Piśmie świętym w Kśiegách Eſther/ iż Krol Aſſwerus/ był Krol bárzo wielki; miał bowiem pod berłem ſwoim ſto dwádźieśćia y ſiedm Prowincyi. Ten czáſu iednego zákochawßy ſie w poddánym ſwoim Amánie/ vczynił go Prymáſem wßytkiego kroleſtwá ſwoiego: Przytym roſkazał/ áby wßelki poddány krolestwá iego/ niſki pokłon przemiáiącemu Amánowi oddawał. Czynili temu mándatowi krolewſkiemu doſyć práwie wßyſcy/ ſam tylko Márdocheuß Zydowin czynić tego niechćiał/ czapki náwet przed przemiáiącym Amánem nie vchylił. Pátrzćieß co zá tym poßło: wraca ſie Amán do domu ſwoiego/ záwoła do ſiebie żony/ zgromádźi ſyny/ záprośi do ſiebie krewnych/ y wielu przyiaćioł ſwoich (o ktorych Potentatom łáſke v krolow máiącym nie trudno) y vczyni do tych wßytkich zgromádzonych rzecz táka: Mam oto ták wielkie bogáctwá/ ták wiele dźiatek/ ták wiele pałácow/ ták wiele przyiaćioł/ ták wielkie godnośći/ ták wielką v krolestwá łáſke. Expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarum, filiorumque turbam, & quanta eum gloria ſuper omnes principes & ſeruos ſuos Rex eleuaſſet. Et poſt hæc ait: Regina quoque Eſther nullum alium vocauit ad conuiuium cum Rege præter me. Kiedy to wßytko zgromádzeni przyiaćiele vſłyßeli/ rozumieli iż do tey mowy ſwoiey miał przydáć: Winßuyćieß mi tedy przyiaćiele moi ták wielkiego ßcześćia/ y ćießćie ſie z dobrá moiego/ wyſtawiayćie zemna poſpołu wielką łáſke Boſką mnie pokázáną. Aliści miáſto tego vſłyßa: Et cum hæc omnia habeam, nihil me habere puto, quamdiu videro Mardochæum Iudæum ſedentẽ ante fores regias. *To práwi wßytko máiąc, iákoby nic nie mam, poki Márdocheuſſá Zydowiná widze ſiedzącego przy*

Iſaiæ:30.

Eſther:5

drzwiách kroleńskich. O iáko tu z tych ſłow káżdy vważyć może/ iáko to wßytkie rzeczy tego świátá Modicum ſą in Eſſentia, ſą máluczkie w iſtoćie ſwoiey: iedno ábowiem czapki nie vchylenie/ wßytkie pompy/ wßytkie bogáctwá/ wßytkie roſkoßy/ wßytkie godnoſći/ wßytkie ſłáwy/ wßytkie łáſki Páńſkie wniwecz obroćiło. Nihil me habere puto. Jákoby nic nie mam/ gdy przedemną czapki nie vchylono. Gdybyśćie wy widźieli/ iż ieden wielki ogień/ iedná málusieńka wody kropelká zágáśiłá/ cobyśćie wy o tym ogniu rzekli? Pewniebyśćie rzekli/ iż ten ogień/ był ſłabiusieńkiey mocy/ y owßem iákoby nie ogień. Gdybyśćie widźieli/ iż ieden málusieńki kroćiuchno wieiący wiátreczek wyſußył wßytko głębokie morze do iedney kropelki/ cobyśćie wy o tym morzu rzekli? Pewniebyśćie rzekli: O iáka málusieńka moc tego morzá była! y owßem nie było to iákoby morze/ ále tylko coś poſtáć morzá máiącego. Jedno czapki nieuchylenie/ było to iáko ieden málusieńki wiátreczek; áliśći pátrzćie/ wßytko morze domu Amánowego/ wßytkie iego bogáctwá/ wßytkie roſkoßy/ wßytkie godnoſći/ wßytkie ſławy/ wßytkie fawory Páńſkie wyſußył/ co do iedney kropelki zniſzczył. Et nihil me habere puto, quãdiu videro Mardochæum ſedentem ad fores regias. *A rozumiem że nic nie mam, poki widzę Márdocheußá, ktory przedemną czapki nie vchylił.* Cożtu tedy mowić mamy o wßytkich rzeczách y doſtátkách tego wielkiego Amána? á zátym y o wßytkich doſtátkách inſzych ludźi ná świećie? Záprawdę trudno co inßego mowić tylko to/ że ſunt quid modicum in eſſentia, wßytko to máluczko w iſtoćie; ponieważ to wßytko ieden ćienki wiátreczek zniſzczyć może.

Esther: 5

Że też te wßytkie rzeczy świátowe ſunt quid modicum in exiſtentia ſeu duratione, że máluczko kroćiuśieńko trwáiące/ y to krotko pokázuie. Pſálmiſtá święty opiſuiąc wßytkich ludźi świátowych; ták Pánu Bogu w Pſalmie ſwoim śpiewa: Velut ſomnium ſurgentium Domine, imaginem illorum ad nihilum rediges. *Jako práwi ſen wſtaiących Pánie, obraz ich wniwecz obroćiſz.* Co to ieſt proſße: Czemu Prorok święty rzeczy świátowe iáko pompy y wßytkie roſkoßy do ſnu powſtáiących przyrownał? czemu nie do ſnu leżących? Czemu nie rzekł: ſicut ſomnium iacentium. Jezeli chćiał Prorok ś. wyrázić nikczemność tych rzeczy doczeſnych/ czyli nie doſyć było przyrownáć ie do ſnu leżących? Coż ieſt ſen choć y twárdo ſpiących/ miękko leżących/ tylko ieden ſzczera fántázya/ iedná imáginácya/ iedno zgołá nic? Toć by był doſyć doſtátecznie Prorok święty wyráził márność y nikczemność rzeczy doczeſnych/ choćby ie był przyrownał y do natwárdßego ſnu leżących: Czemuż tedy nie do tych/ ále do ſnu wſtáiących te rzeczy przyrownywa? Velut ſomnium ſurgentium: *Są práwi te rzeczy, iáko ſen wſtáiących.* Nie dźiwować ſie ſłuchacze námilſi; prawdá to ieſt/ iż mowiąc: velut ſomnium iacentium: ſą te rzeczy doczeſne iáko ſen leżących: wyráziłby był Prorok święty/ iáko te rzeczy doczeſne/ ſunt quid modicum in eſſentia, iáko ich iſtotá ieſt tylko ſzczera imáginácya: áleby był nie wyráził iáko ſą quid modicum in exiſtentia, iáko kroćiuśieńko trwáią; boć ſen twárdo ſpiących/ miękko leżących/ áczkolwiek w iſtoćie ſwoiey ieſt ſzczera imáginácya/ iednák częſtokroć długo trwáiący. Przyrownywa tedy Prorok święty rzeczy doczeſne do ſnu wſtáiących; bo kiedy ſie komu śni/ gdy iuż z łoſzká powſtáie/ ſen ten iuż ieſt kroćiuśieńki/ záraz práwie á záraz w iednym okámgnieniu vſtáiący: Otoż áby Prorok święty pokázał/ iáko rzeczy doczeſne ſunt quid modicum in duratione, ſą máluczko to ieſt kroćiuśieńko trwáiące/ nie mowi: Velut ſomnium iacentium, ſą te rzeczy doczeſne/ iáko ſen leżących/ ále mowi: velut ſomnium ſurgentium, ſą iáko ſen wſtáiących. Pięknie o tym Auguſtyn święty piſząc *in Pſalm:* 72. Fac hominem in ſomnis videre, ſe inueniſſe theſauros, diues eſt, ſed donec euigilet: veluti ſomnium ſurgentis, ſic defecerunt, velut ſomnium euigilantis. Quæritur igitur, & non eſt, nihil in manibus, nihil in lecto. Pauper dormierat, diues in ſomnis factus eſt, ſi non euigilaſſet, diues eſſet. *Niech práwi śni-*

Pſal: 72.

ſie człowiekowi, iż ználaſt ſkárby, bogatym ieſt; ále poki ſie nie ocknie, iáko ſen wſtáiącego ták wſzytkoż nikneło: Szukaſz go á nie maſz go, nie máſz nic w reku, nie maſz nic ná łoſzku. Vſnał vbogim, zbogácił ſie ſpiąc, gdyby ſie nie ocknął, zoſtawałby bogátym. Aleć y z drugiego Piſmá świetego mieyſcá pokázuie ſie/ iáko to wſzytkie rzeczy doczeſne ſunt quid modicum in duratione, máluczko kroćiuśieńko trwáiące. Czárt przeklety/ kiedy Zbáwićielowi náſzemu pokazał wſzytkie kroleſtwá świátá y chwałe ich; pokazał mu ie tylko przez ieden moment. Ták ábowiem wyráźnie opiſuie Ewángeliſtá Lukaſz święty/ mowiąc: Et duxit illum Diabolo in montem excelſum, & oſtendit illi omnia regna Orbis terræ in momento temporis. Czemuż to proſze przez ieden tylko moment pokazał mu wſzytkiego świátá kroleſtwá? Czyli przeto/ iż ták ſam dyábeł chćiał pokazáć? Nie rozumiem tego o nim/ bo ponieważ intencya/ vmyſł iego był/ żeby był Zbáwićiel náſz vpodobał ſobie te kroleſtwá świátá/ á zátym żeby mu ſie był dla nich pokłonił/ chćiał pewnie czárt co było z niego/ dłużey mu ie pokazáć/ czemuż tedy tylko przez ieden moment? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż mu P. Bog ináczey pokazáć ich nie dopuśćił; á nie dopuśćił ináczey ich pokazáć tylko przez ieden moment/ áby wyráźił/ iż wſzytkie kroleſtwá tego świátá/ wſzytkie rzeczy doczeſne/ ſunt modicum in duratione, máluczko tylko przez ieden moment trwáią. Nie moią to o tym náuką/ále Ambrożego świętego *Lib: 3. in Lucam.* Benè inquit in momento tẽporis terrena demonſtrantur, non enim tam celeritas conſpectûs indicatur, quàm fragilitas poteſtatis exprimitur; in momento enim illa cuncta prætereunt, & læpè honor ſæculi abijt, antequam venerit; quid enim ſæculi poteſt eſſe diuturnum, cum ſæcula ipſa diuturna non ſint? *Dobrze práwi w iednym momencie czáſu wſzytkie rzeczy ziemſkie pokazano, w tym bowiem nie ták predkość widzenia wyráżono, iáko ſłabość rzeczy pokazánych obiáśniono; w momencie bowiem wſzytkie rzeczy doczeſne przemijáią, y czeſtokroć zacność świátowa vpłynęłá predzey niżeli ponſtáłá: Coż bowiem ná świecie trwáłego bydź może, kiedy ſam świát przemiia?* Pewna tedy rzecz y z Piſmá świętego/ y z Doktorow świętych; iż wſzytkie te rzeczy tego świátá/ ſunt quid modicum, & in eſſentia, & in exiſtentia, y w iſtocie y w trwáłości ſwoiey ſą máluczkie.

Luc: 4

Że záś propter hoc modicum Deus non videtur: Modicum & non videbitis me, że dla záżywánia tey rzeczy málusieńkiey/ to ieſt gdy kto rzeczy tego świátá záżywa ná zbytki/ ná roſkoſzy/ ná roſpuſty y obráze Boſka; że kto Deum non videbit, ná wieki Bogá dla tego widźieć nie będźie; iáſna rzecz tákże z Piſmá świętego. Potępieni w piekle/ to ieſt odſądzeni ná wieki od widzenia oblicżá Boſkiego/ wſzytkę przyczyne potępienia ſwoiego dáią to Modicum, to máluczko: ſłuchayćie bowiem co mowią w księgách Mądrości/ ná co tam nárzekáią. Quid nobis profuit ſuperbia, aut diuitiarũ iactantia quid contulit nobis? tranſierunt omnia illa tanquam vmbra, & tanquam nuntius percurrens, & tãquam nauis quæ pertranſit fluctuantem aquam, aut tanquã auis quæ tranſuolat in aere. *Ná coż ſie nam, práwi przydáłá pychá náſzá, ábo wyniośłość bogactw náſzych? przeſło wſzytko iáko ćień, y iáko kurſor przebiegáiący, y iáko okręt po byſtrey wodźie płynący, y iáko ptak po powietrzu lecący.* Jákoby rzekli/ mowi Cyrillus święty. *Orát: de exitu animi.* Vbi nunc mundi iactantia? vbi inanis gloria? vbi deliciæ? vbi voluptas? vbi petulantia? vbi apparatus? vbi requies? vbi ornatus? vbi pecuniæ? vbi nobilitas? vbi nunc delectatio? vbi corporis virilitas? vbi falſa illa & inutilis mulierum pulchritudo? vbi nunc impudens & effrenata audacia? vbi nunc veſtimentorum comptus? vbi peccandi impura & friuola delectatio? *Gdźie práwi ieſt teraz oná świátowa pompa? oná prożna chwałá? gdźie one delicye? gdźie oná roſkoſz? gdźie oná roſpuſtá? gdźie one doſtátki? gdźie one pokoie? gdźie one ſtroie? gdźie one pieniądze? gdźie ono ſłachectwo? gdźie oná vćiechá? gdźie ono meſtwo ćiáłá? gdźie oná fałſzywa y niepożyteczna białychgłow vrodá? gdźie*

Sap: 5.

one ſat wymyſły? gdźie oná wyuzdána y nieuſtydliwa śmiáłość? gdźie oná nieczyſta y plocha grzeſenia wolność? Wßytko to przeßło/ á my dla tego ná wieki potępieni/ od widzenia oblicżá Boſkiego ná wieki odſądzeni. Toć iáſná rzecz/ iż tego oſtátniego náßego nießcześćia/ niewidzenia P. Bogá/ wßytká przyczyná to Modicum krotkie ná tym świecie záżycie świátá/ y roſkoßy nieporzadney iego.

Vważże tu ſobie káżdy człowiecze Chrześciáński/ iáko to ieſt wielkie ßaleńſtwo twoie/ kiedy dla tego modicum, dla tey krociuśieńkiey na tym świecie nieporzadney roſkoßy/ ná tákie nießcześćie przychodźiß/ iż Bogá widźieć nie bedźieß ná wieki. Rzeczeß: Wie ia iákie to nießcześćie niewidźieć oblicżá Boſkiego ná wieki/ wiem co powiedźiał złotouſty Doktor Chryzoſtom święty. *Homil: 49. ad populum.* Si mille aliquis ponat gehennas, nihil tale dicturus eſt, quale à beatæ illius gloriæ honore repelli, exoſumq; eſſe Chriſto, & audire ab illo: Non noui vos. Jákoby rzekł Doktor święty: Nieſtychána/ niewypowiedźiána ieſt mękà/ ktorą w piekle zádawáć bedźie ogień piekielny/ ogień względem ktorego gorącá ogień náß tuteczny ieſt źimny: A przecie to śmiele twierdze/ że choćby potępiony y tyśiąc tákich ogniow piekielnych ćierpiał/ nigdyby mu ták przykre/ ták nieznoſne nie były/ iáko mu przykre bedźie y nieznoſne oddalenie od widzenia oblicżá Boſkiego. Przetoż ia grzeßnik/ gdybym wiedźiał/ że to tu wßytko ták bárzo modicum, ták bárzo máluczko; gdybym wiedźiał/ że krociuśieńko żyć bede/ że iutrá nie doczekam/ pewniebym dźiś zániechał wßeláкiey świátowey roſkoßy/ y niechćiałbym żadnym grzechem Páná Bogá obrażić/ y owßem ſmrowiebym zá przeßłe grzechy pokutował. Ale iż ia mam nádźieie/ że bede żył dłużey/ moge żyć kilká/ kilkánaśćie lat/ á zátym zá grzechy pokutować; przeto moge záżyć świátá. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam ćie grzeßny człowiecze: czyli wieß pewnie/ że przez kilká lat ießcze ábo kilkanaśćie żyć bedźieß/ y owßem czyli wieß że iutrá doczekaß? Odpowieß mi pewnie ná to: prawdá/ że nie mam żadney pewnośći/ ále przecie może też to bydź/ może ſie też to przydáć/ że bede żył dłużey. Ná to ia mowie: O iáki to twoy nierozum/ w ták wielkiey ſprawie/ ná niepewna ſie rzecz ſpußczáć! Podobieńſtwem ći to obiáśnie. Gdyby tu do tego miáſtá przybył Fárynarz iáki/ y nápiſałby ná iedney ábo kilku kárteczkách pewne rzeczy/ nápiſałby ná iedney źwierćiádło/ ná drugiey łyßke śrebrna/ ná trzećiey kleynoćik iáki drogi/ &c. y wrzućiłby te kárteczki w iáki dzban wielki/ á z nimi pospołu włożyłby wielka liczbe kárteczek prożnych/ y rzekłby ten Fárynarz nabogátßemu iákiemu w tym mieśćie Pánu: Gray zemna fáryne/ łoż ty wßytkie pieniądze twoie/ wßytkie bogáctwá/ wßytke ſubſtáncya twoie; á ia z drugiey ſtrony położe te rzeczy ktorem ná kártkách popiſał/ włoż że reke twoie w ten dzban/ ieżeli wyimieß kártke nápiſána/ weźmieß źwierćiádło/ ábo to co ná niey nápiſano/ y przytym zoſtoiß ſie przy wßytkiey ſubſtáncyey twoiey; ieżeli záś prożna kártke wyimieß/ iuż vtráćiß wßytke ſubſtáncya twoie. Pytam ćie człowiecze Chrześciáński/ czyliby ten Pan był mądry/ gdyby ná rzecz ták niepewna wydał wßytke ſubſtáncya ſwoie? Przyznaćie wßyſcy/ żeby ten odrobiny rozumu nie miał/ wßyſcybyśćie go zá ßalonego mieli. Pátrzże człowiecze Chrześciáński/ co to ty czyniß/ kiedy dla tego modicum, dla tych rzeczy doczeſnych Páná Bogá obrażaß? Szepceć w ten czás do ſercá Fárynarz piekielny czárt przeklety; możeß tráfić ná kártke nápiſána/ możeß żyć ábo do kilkunaſtu ábo do kilku lat/ ábo do kilku miesiecy/ ábo do kilku dni; á przy tych kártkách ſą też inſze kártki prożne/ ná ktorych y iedne dniá y iedney godźiny/ że bedźieß żył/ nie nápiſano: A kiedy ćie czárt do grzechu przywodźi/ mowić nieiáko/ ściągniey reke twoie/ zezwol ná grzech/ możeß żyć dłużey y ták zá grzechy pokutować/ y zoſtáć ſie przy ſubſtáncyey twoiey: á wie przytym czárt y ty wieß/ że też możeß prętko vmrzeć/ y iutrá nie doczekać/ y ták wßytke ſubſtáncya/ duße/ ćiáło/ wßytkiego ſiebie ſtráćić: ktoż tu wypowie/ iáki ieſt twoy nierozum/ kiedy zezwalaß ná grzech/ y ták podáieß wßytke ſubſtáncya twoie w niebeſpieczeń-

ſtwo:

ſtwo? Ale day to/ żeby też tráfił ná kártkę/ ná ktorey nápiſano kilká álbo kilkánaśćie lat; dayto żebyś żył y przez kilkádźieśiąt lat/ we wſzelákich świátowych roſkoſzách/ przećie ia powiádam/ że y to wſzytko modicum, y to máluczko. Słuchay co mowi o tym Duch świety przez vſtá Eccl: 18. Ekklezyáſtyká: Numerus dierum hominum, vt multum centum anni: quaſi guttæ aquæ maris deputati ſunt, & ſicut calculus arenæ, ſic exigui anni in die æui. *Liczba práwi dni ludzkich náwiecey ſto lat, iáko kropelki wody morſkiey policzone ſą, y iáko proſżek piaſku, málusieńkie względem dniá wieczności.* Pátrzże człowiecze/ co ſą látá twoie/ choćbyś żył ſto lat/ ieſt to ták modicū, ták máluczko/ iáko iedná kropelká wody względem ſzerokiego morza; ieſt ták modicum, ták rzecz málusienka względem wieczności/ iáko ieden proſżeczek względem wielkiey gory. A cożieſt kropelká wody względem głębokiego morza? práwie nic; co ieſt ieden proſżeczek względem wyſokiey gory? iákoby nic. Toć też y náwiekſze látá twoie/ względem wieczności w ktorey Bogá widźieć nie będźieſz/ ſunt modicum, ſą iákoby nic. Vważże ſobie/ ieżeli to ſłuſzna/ dla tego modicum, dla kroćiuſieńkiey ná ná tym świećie roſkoſzy/ ná wieczne nieſzcześćie/ to ieſt/ ná niewidzenie Páná Bogá zárabiáć. Słuchay co o tym mowi Chryzoſtom święty: *Homil:* 20. *ad populum.* Si quis intra centum annos, vna tantum nocte ſuaue lætumque ſomnium vidiſſet, centenis verò annis, ob id puniretur, an ſomnium hoc appetendum eſſet? Quod autem eſt ſomnium ad centū annos, hoc eſt præſens vita ad futuram? immò infinitò minus: & quod eſt gutta ad pelagus, hoc anni mille ad futuram æternitatem. *Gdyby kto práwi śie ſto lat miał iáki wdźięczny y weſoły ſen, á potymby przez lat ſto, zá to był karány, czylibyś ty tákiego ſnu ſobie życzył? czylibyś go prágnął? Co tedy ieſt ieden ſen względem ſtá lat, to ieſt żywot niniejſzy względem przyſzłego; y owſzem dáleko mnieyſza rzecz ieſt: Y co ieſt iedna kroplá względem morza, to ieſt tyſiąc lat względem przyſzłey wieczności.* Otoż żyie kto y przez ſto lat ná tym świećie/ day to/ że mu ſie ſpi weſoło/ to ieſt/ záżywa wielkich tego świátá roſkoſzy; ponieważ zá to nie przez tyſiąc lat/ ále ná wieki karány będźie/ nie má ſobie nikt tákiego ſnu życzyć/ nie ma go prágnąć/ y owſzem od niego dáleko vćiekáć. Życzyłćibym tedy Chrześćiáńſki człowiecze/ kiedy ćie owo pokuſá do nieczyſtości wiedźie/ kiedyć ćárt ábo świát iáka piękna pokázuie vrodę/ życzyłćibym mowię/ żebyś ſie ná ten czás troche zátrzymał/ niż źle myśleć poczniеſz/ żebyś vważył/ że to modicum, máluczko/ prętko tá roſkoſz bárzo przeminie/ ále wieczne nieſkończone káránie/ wieczne niewidzenie Bogá przynoſi. Kiedy ćie chćé do piáńſtwá prowádźi/ ábo ćie przyiáćiel do tego przywodźi/ życzyłćibym/ ábyś ſie troche reflektował y vważył/ iż tá vćiechá w kuflu/ ieſt quid modicum, ieſt coś máluczkiego/ prętko przeminie/ á nieznośny ſmutek wieczny niewidzenia Boſkiego przyniesie. Gdy ſie nad kim krzywdy zemśćić myśliſz/ y gdy ſie iákiegokolwiek inſzego grzechu dopuśćić chceſz/ życzyłćibym/ ábyś ſie troche zátrzymał y vważył/ iáko to modicum, iáko kroćiuſieńko trwa/ tá wſzeláka w grzechu vćiechá/ á nieſkończone przynoſi/ widzenia Boſkiego vtrácenie.

CO ſie tknie drugiego punktu: Iż wſzytkie rzeczy duchowne/ ćwiczenia ſie w cnotách świętych/ hámowánie ſie od grzechow/ ćierpienie wſzelákiego złego dla Páná Bogá/ iż mowię iеſt tákże drugie modicum, drugie máluczko/ y to z Piſmá świętego pokázuie. Páwel święty piſząc do Rzymian/ vpewnia ich/ iż ćierpienia tego czáſu/ względem przyſzłey chwały godne nie ſą. Non ſunt condignæ paſſiones huius temporis ad futuram gloriam, quæ reuelabitur in nobis. Rom: 8. Rzekłbym iá tu Páwłowi ś. Apoſtole świety/ Szczepan święty kámieniámi ieſt dla Chryſtuſá y chwały wieczney zábity: á wiec to máłe rzecz ćierpiał dla Chryſtuſá? ná to Páwel święty: Non ſunt condignæ paſſiones. Jákoby nic nie ieſt tá iego ćierpliwość. Ale Filip święty/ y Andrzey święty vkrzyżowáni ſą dla Chryſtuſá/ wiec tá

ćierpliwość ich nie ieſt godna chwały wieczney? A Páweł świety ná to: Non ſunt condignæ paſſiones huius temporis. Jákoby to wßytko nic nie ieſt względem wieczney chwały. Ale Bártłomieiá świętego żywo z skóry łupiono/ á wiec to máło względem chwały wieczney? Non ſunt condignæ paſſiones huius temporis. Wßytko to iákoby nic/ względem chwały niebieſkiey. Ale Wáwrzyncá świętego/ y inßych świętych/ ná krácie żelázney roſpalóney żywo pieczono/ wiec to nic? y ná to Páweł świety: Choćby ći wßyſcy Męczennicy świeći/ te męki y przez lat ſto ćierpieli/ przećie Non ſunt condignæ paſſiones huius temporis, przećie to wßytko/ iákoby nic względem żywotá wiecznego. Ale Wyznawcy/ Puſtelnicy świeći/ po kilkudźieſiąt/ po ſtu lat ná pußczách żyli/ w vſtáwicznych modlitwách/ w codźiennych poſtách/ w oſtrych włośiennicách/ y w inßych rozmáitych mortyfikácyách? A Páweł ś. co ná to: Non ſunt condignæ paſſiones huiꝰ temporis. Jákoby to wßytko nic/ względem przyßłey chwały. Jeżeliż tedy według Páwłá świętego/ wßytkie y nawiękße ná tym świećie męczeńſtwá/ wßytkie mortyfikácye iákoby nic nie ſą; toć ſą Modicum quid in eſſentia, ſą rzeczą málusieńką w iſtoćie ſwoiey. Że też ſą quid modicum, máluczką/ in Exiſtentia, w trwałości ſwoiey/ ſłuchaymy Auguſtyná świętego piſącego *in Pſalm: 26.* Hûc accedit, quia non ſolum temporalem voluit laborem tuum Deus, ſed etiam breuem. Paucorum dierum eſt, tota vita hominis, etiamſi læta duris non miſcerentur. Si ergo per totam vitam ſuam homo in laboribus & ærumnis eſſet, in doloribꝰ, in tormentis, in carcere, in plagis, in fame & ſiti omnibus diebꝰ, horis omnibꝰ per totã vitã ſuã vſque ad ætatem ſenectutis; pauci dies ſunt, tota vita hominis: quo labore tranſacto, veniet regnum æternũ, veniet ſine fine felicitas, veniet æqualitas Angelorum, veniet hæreditas Chriſti, veniet cohæres Chriſtus. *Do tego práwi nie tylko chćiał Pan Bog, áby prace náſze były doczeſne, ále też chćiał, áby były krotkie: dni żywotá ludzkiego ſą dźiwnie krotkie, choćby też weſela z ſmutkámi zmießáne nie były, á zátym day to, żeby przez wßytek żywot ſwoy człowiek zoſtawał w pracách, w kłopotách, w boleśćiách, w mękách, w więźieniu, w biczowániu, w głodźie y prágnieniu po wßytkie dni, po wßytkie godźiny żywotá ſwoie° przećie to wßytko krotko, wßytko* modicũ, *máluczko: ále w tey máluśieńkiey y króciuśieńkiey pracy*: videbitis me, *widźieć mnie bedźiećie: bo potym krotkim vćierpieniu, náſtąpi krolеſtwo wieczne, to ieſt iáſne widzenie oblicza Boſkiego, náſtąpi ſzcześćie bez końcá, przyidźie porownánie z Anyoły, przyidźie dźiedźictwo Chryſtuſowe, przyidźie ſpołdźiedźic Chryſtus.* O Chrześćiáński człowiecze/ iákoby ćie to widzenie wieczne oblicza Boſkiego/ ktore náſtąpi po krotkim vćierpieniu/ miáło pobudźić do tego/ żebyś pobożny cnotliwy żywot prowádźił/ żebyś ſobie gwałt czynił/ chámuiąc namiętności twoie/ żebyś ſie oduczał złych wgrzechách nałogow. Márna rzecz świátowa/ rzecz doczeſna/ przywodźi ludźi do tego/ że ſobie gwałt czynią chámuiąc áffekty ſwoie/ oduczáiąc ſie złych nałogow; o iákoby to dáleko więcey czynić miáłá rzecz wieczna/ widzenie ono nieſkończone oblicza Boſkiego. Piße Petrus Pennequin, piękną á rzeczy náßey ſłużącą Hiſtorya: Gdy miáſto Oſtendá do krolеſtwá Hißpáńſkiego należące w obleżeniu ścißłym zoſtawáło/ był tám Żołnierz ieden/ przyśiegániu/ bluźnierſtwom/ złorzeczeńſtwu/ ták bárzo przywykły/ iż co ſłowo/ to ábo przyśięgá/ ábo dyabeł/ ábo bluźnierſtwo z vſt iego ſłyßáne było: nápominał go o to Zakonnik Societatis Ieſu, Kápellan woyſká onego/ ále mu to nic nie pomagáło; gdy mu ſie iednák nápominániem przykrzył/ náoſtátek powiedźiał: choćby mi tu piekło otworzono/ y w to piekło wrzućić mnie chćiano/ o to przyśiegánie y bluźnienie/ przećiebym ſie ia tego nie oduczył/ bo nie mogę. Trafiło ſie tedy/ że on Kápellan żołnierzom iálmużnę rozdawał/ ow też żołnierz/ iż mu iuż bárzo nędzá y głod dokuczał/ iálmużny od Kápellaná prośi: rzecze mu on Zakonnik: dam ći czerwony złoty/ ále z tą kondycyą/ żebyś zá mną chodźił przez godźinę wpośrodku woyſká wßytkiego/ przyiął te kondycyą żołnierz. A Zakonnik zátym podobno ná-

práwił żołnierzow/ żeby kiedy poydźie zá nim śmiali ſie/ ſzydźili z niego/ żeby ćiſkáli ná niego/ popychali go/krzywdy mu rozmáite czynili; vſłuchali go w tym żołnierze/ iáko to oni do tego nie trudni: bo gdy wźiął w rękę Zakonnik on czerwony złoty/ y ſzedł z nim pokázuiąc go onemu żołnierzowi/ inſi żołnierze záraz śmiali ſie z niego; ále on pátrzac ná czerwony złoty/ ktorego ſie ſpodźiewał/ milczał; ſzydźili z niego/ ćiſkáli ná niego/ przećie on pátrzac ná czerwony złoty/ y złego ſłowká im nie rzekł: áż kiedy go iuż y popychać y tracáć poczna/ do Zakonniká rzekł: Oycze/ nie źdźierże/ dokuczáią mi bárzo. A on mu pokázował czerwony złoty/ ná ktory on pátrzac/ wſzytko ćierpliwie znosił/ żeby go otrzymał: y ták przez one cáła godźinę/ choć mu wielkie przyczyny dáwano/ złego ſłowá nie przerzekł: gdy tedy minęłá godźiná/ według vmowy oddał mu Zakonnik czerwony złoty/ przydáiąc: A widźiſźże nieboże/ że dla czerwonego złotego może kto oduczyć ſie y ſtrzymáć od złych ſwoich náłogow: Chrześćiánie namiłsi; ieżeli ſie chcećie oduczyć złych wáżnych náłogow/ ieżeli chcećie grzechow poprzeſtáć/ieżeli chcećie krzywdy wſzelákie ćierpliwie znosić/ oto káżnodźieie Chryſtuſowi/ y owſzem ſam Chryſtus/ noſi przed wámi iuż nie czerwony złoty/ ále on groſz dźienny/ widzenie iáſne y wieczne oblicżá Boſkiego: pátrzćieſz ná ten groſz we wſzytkich wáżnych krzywdách ktore ćierpićie/we wſzytkich pracách/ćieżkośćiách/ we wſzytkich mortyfikácyách/we wſzytkich trudnośćiách ktore ćierpićie w záchowániu Boſkie° przykázánia; pátrzećie mowie ná ten dźienny groſz; pámietayćie że zá to otrzymaćie oſtáteczne ſzcześćie/ widzenie wieczne oblicżá Boſkiego: gdy ták czynić będźiećie/ vpewniam iż wam ćieżkie nie będźie to Modicum, krotkuchne to ná tym świećie vćierpienie; á zátym po tym Modicum videbitis Chriſtũ, ogladaćie iáśnie oblicze Chryſtuſowe: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. A-

MEN.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ

Po Wielkieynocy.

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdź:* 16.

W Onego czaſu/ rzekł P. Jezus Vczniom ſwoim: Idę do onego ktory mie poſłał: á żáden z was nie pyta mie/ dokąd idźieſz: Ale iżem to wam powiedźiał/ ſmutek nápełnił ſerce wáſze. Ale ia prawdę wam powiádam: pożyteczno wam ábym ia odſzedł. Bo ieśli nie odeydę/ Pocieſzyćiel nie przyidźie do was. Ale ieśli odeydę/ poślę go do was. A on przyſzedſzy będźie karał świát z grzechu/ y z ſpráwiedliwośći/ y z ſądu. Z grzechu mowie iż nie vwierzyli w mie. A z ſpráwiedliwośći: iż do Oycá idę/ á iuż mie wiecey nie vyzrzyćie. A z ſądu: iż kſiążę tego świátá iuż ieſt oſądzone. Mámći wam ieſzcze wiele mowić: ále teraz znieść nie możećie. Lecz gdy przyidźie on Duch prawdy/ náuczy was wſzelkiey prawdy. Bo nie ſam od ſiebie mowić będźie: ále cokol-

wiek

wiek vſłyſzy/ to powie: y przyſzłe rzeczy oznaymi wam. Onci mię vwielbi: bowiem z mego weźmie/ á wam opowie.

KAZANIE PIERWSZE.

Vado ad eum, qui miſit me *Joan: 16.*

Idę do tego, ktory mię poſłał.

WRzypátruiąc ſię okiem Prorockim Ekklezyáſtes wielkiey tey y dźiwney wſzytkie° świátá máchinie. Chrześćiánie w Chryſtuśie namilsi; oſobliwie o biegu ſłonecznym/ ták z wielkim podźiwieniem mowi: Eccl: 1. Oritur Sol, & occidit, & ad locum ſuum reuertitur: ibique renaſcens, gyrat per meridiem, & flectitur ad Aquilonem: luſtrans vniuerſa in circuitu pergit ſpiritus, & in circulos ſuos reuertitur. *Wſchodźi práwi Słońce, y záchodźi, y wraca ſie ná mieyſce ſwoie: tám ſie odrodźiwſzy, krążywſzędy wſzytkiemu ſie przypátruiąc, á ná ſwoie ſie mieyſce wracáiąc.* Tegoż potwierdza y Prorok świety Dawid: Pſal: 18. Ipſe tanquam ſponſus procedens de thalamo ſuo: exultauit vt gigas ad currendam viam, à ſummo Cælo egreſſio eius, & occurſus eius vſque ad ſummum eius. *Słońce práwi iáko oblubieniec wychodzący z pokoiu ſwoiego, pośpieszył iáko olbrzym w biegu drogi ſwoiey: wyſzedł z náwyższego niebá, y zábiegł aż do wyſokośći iego.* Chryſtus Pan y Zbáwiciel náſz/ ieſt prawdźiwie ſłońcem/ ták go ábowiem Duch świety názywa przez Máláchiaſzá Proroká. Orietur Malach 4. vobis ſol iuſtitiæ. *Wznidźie wam ſłońce ſprawiedliwośći.* A iákoż też proſze to ſłońce Chryſtus Jezus bieg ſwoy odprawuie? Záprawdę ták/ iáko nápiſał pomieniony Ekklezyáſtes: Oritur ſol & occidit & ad locum ſuum reuertitur. Weſzło nam to ſłońce Chryſtus Jezus/ kiedy à ſummo cælo, z łoná Oycá Niebieſkiego z ſtąpił ná ten świát: záſło nam záś to ſłońce/ kiedy ſie ná krzyżu záćmiło/ kiedy vmárło y w grobie pochowáne było. Oritur ſol & occidit. Wſchodźi ſłońce y záchodźi. Coż potym; ibique renaſcens gyrat per meridiem luſtrans vniuerſa, znowu z grobu z martwych wſtawſzy y nieiáko ſie odrodźiwſzy/ oto znowu bieży/ do terminu ſwoiego. Vado ad eum qui miſit me. *Idę práwi do tego ktory mie poſłał.* Wſzyſcy Chrześćiánie mamy bydź heliotropia, mamy bydź ſłonecznikámi. Jáko ten kwiat záwſze zá ſłońcem idźie/ ták y my zmartwychwſtawſzy/ ku niebu zá Chryſtuſem bieżeć mamy. Ták bowiem ná nás wſzytkich idących do Bogá Oycá Chryſtus woła. Qui mihi miniſtrat me ſequatur, & vbi ego ſum ibi & miniſter meus erit. Ioan: 12. *Kto mnie ſłużyniech idźie zá mną, á gdźie ia ieſtem tám y ſługá moy bedźie.* Lecz iákoż to iść mamy zá Chryſtuſem do Oycá idącym? Pokaże ná teráźnieyſzym kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

WOzmaići rozmáicie idą zá Chryſtuſem do Bogá Oycá niebieſkiego przez cnoty świete/ y zaſługi żywotá wiecznego; Chrześćiánie namilsi. Jedni ták/ iż zdádzą ſie nie iść/ á w rzeczy ſámey idą; zdádzą ſie ſtać/ á przećie bárzo prętko bieżą: Podobnymi ſą temu máteryálnemu ſłońcu; pátrzemy ná to iáſne ſłońce y zda ſie nam wſzytkim że ná niebie ſtoi/ á przećie w rzeczy ſámey prętko bárzo bieży; ták prętko/ iż według Aſtronomow/ w iedney godźinie ſłońce iedenaśćie kroć ſto tyſiecy mil vbieży. A *Cicero lib: 4. Academ:* twierdźi/ iż ták prętko bieży/ że prętkośći iego y rozum náwet ludzki poiąć y doścignąć nie może. Tákći záprawdę niektorzy ná świećie/ kiedy ná nich ludźie pátrzą zdádzą ſie ſtać w drodze ku niebu/ to

ieſt

ieſt/zdádza ſie iż nic przed Panem Bogiem nie zásługuia/ á oni iednák w rzeczy ſámey bárzo pretko bieżą/ to ieſt wielkie bárzo zaſługi przed Bogiem ſwoim máia. Tákim ſłońcem była naprzod Przenaświetßa Pánna Mátká Chryſtuſowá: pátrzyli ná to ſłońce ludźie zwłaßczá przewrotni/ y zdáło ſie im to ſłońce ſtáć. Ták ſie zdáło przeklętemu Márcinowi Lutrowi/ ktory przewrotnie náuczał/iż tá Pánna nie miáłá wiekßych zaſług przed Bogiem nád niego/ y owßę y nád inßych poſpolitych ludźi; y ták iáko on ſam ſtał/ to ieſt/ nic ſobie przed Bogiem nie záſługował/ ták y o tym ſłońcu rozumiał. Nielepßego oká był Kálwin/ ktory niewſtydliwie náuczał/ iż tá Pánna nie miáłá nic w zaſługách przed Bogiem nád innych ludźi/ y że iey Chryſtus w wielu rzeczách przygániał: iednym ſłowem/ zdáło ſie temu niewſtydliwemu człowiekowi ná to ſłońce pátrzącemu/ iż to ſłońce iáko y on ſam ſtało/ nic ſobie wielkiego przed Bogiem nie záſługowáło. A w rzeczy ſámey iáko było? Nie ſtáło to ſłońce/ ále dáleko predzey y nád to ſłońce máteryálne bieżáło. To ſłońce máteryálne ták pretko bieży/ iż wiecey niż millión mil w iedney godźinie vbieży. A Przenaświetßa Pánna nie tylko w iedney godźinie/ ále w iednym punkćie/ w iednym momencie/ goracym áktem miłośći Bożey wiecey niżeli millión mil vbiegłá; bo wiecey záſłużyłá niżeli inśi y przez millión godźin. Ktoby ſie był przypátrzył y Abrahámowi Pátryárßе/ był bogátym bárzo/ miał wiele złotá y ſrebrá/ owiec y wołow/ wielbłądow y oſłow/ był żołnierzem walecznym/ był goſpodarzem wielkim/ miał żone/ miał dźiatki/ miał czeladke: ktożby był nie rzekł przypátrniac ſie Abrahámowi/ że on będąc w tákich bogáctwách/ w tákich roſteßách/ ſtoi ná drodze ku niebu/ nic przed P. Bogiem nie záſługuie? á zwłaßczá rzekłby to był ten/ ktoryby był widźiał iż Abrahám ſyná wiaże/ná ſtośie drew kładźie/ mieczá ná vćiećie ſyie iego dobywá/ rzekłby był mowie/ że Abrahám wielki tyran/ mężoboycá/ krwie roźlewcá; á zátym że ſtoi w drodze ku niebu: á przećie w rzeczy ſámey ináczey było; bieżáło to ſłońce biegiem ku niebu bárzo wielkim/ tym ſámym áktem gdy ſyná ſwego ná roſtrzelánie Boſkie chćiał zámordować/ wiecey niż millión mil vbieżał ku niebu; bo tym ſámym áktem záſłużył ſobie/ krwi ſwoiey Meſſyaßá/ záſłużył że ſie ze krwie iego ſyn Boży národźił. Gdyby ktoby był widźiał one wielmożną krolewą Eſther w koronie krolewſkiey ſzczerozłotey/ dyámentámi iáſnemi náſáżoney/ ktoby ią był widźiał śiedzącą má Máieſtáćie krolewſkim/ ktoby ią był widźiał ná bánkietách krolewſkich/ ktoby ſie był przypátrzył pompie tey krolowey/ áſyſtencyey wielkiey/ bogáctwom iey obſitym/ vrodźie iey práwie niewidáney/ czyliby był nie rzekł że tá Páni ſtoi ná drodze ku niebu/ to ieſt w tákich deſtátkách y pompie będąca nie idźie do niebá/ nic ſobie przed Bogiem nie záſługuie? A przećie w rzeczy ſámey przed Bogiem ináczey było/ bo ſie we wßytkich pomienionych rzeczách nammiey nie kochałá/ y owßem nimi gárdźiłá/ y w ſámym Bogu Izráelſkim nádźieie pokłádáłá; á zátym wielkim pędem ku niebu przez zaſługi bieżáłá: ták ábowiem ſámá do P. Bogá ſwoiego mowi. Tu ſcis neceſſitatem meam quod abominer ſignum ſuperbiæ & gloriæ meæ, quod eſt ſuper caput meum in diebus oſtentationis meæ, & deteſter illud quaſi pannum menſtruatæ, & non portem in diebus ſilentij mei; & quod non comederim in menſa Aman, nec mihi placuerit conuiuium Regis, & non biberim vinum libaminum; & nunquam lætata ſit ancilla tua ex quo huc tranſlata ſum in præſentē diem, niſi in te Domine Deus Abraham. *Ty wieſz Panie potrzebe moie, wieſz iż ſie brzydze znakiem pychy y chwały moiey, ktory ieſt ná głowie moiey w dźień pokazánia moiego, y tak mie mierżi iakoby plát zeßpecony, y nie noßę go we dni milczenia moiego; Wieſz izem nie iádłá z ſtołu Amánowego, áni mi ſie podobał bánkiet krolewſki, y nie pitam winá oſtrowánego, y nie cießyłám ſie nigdy iákom tu ná tym dworze, tylko tobą Pánem Bogiem Abrahámowym.* Ták ći záprawde czeſtokroć y teraz bywá/ ma drugi bogáctwá/ chodźi pięknie/ goſpodárſtwo prowádźi/ ma żonę/ ma przyiaćielá/ ma dźiatki/ ma czelad- Eſter 14.

ke; y rzekłby drugi ná niego pátrzacy/ iż to człowiek świátowy/ iż ten ſtoi ná drodze zbáwienney/ nie ma żadnych zaſług przed Bogiem; á on w rzeczy ſámey nád ſłońce predzey bieży w drodze doſtonáłości: ſkrycie bowiem gorące modlitwy odprawuie/ oſtre włoſienice noſi/ obfite iálmużny dáie/ nieprzyiaćiołom z ſzczerego ſercá odpuſcza y onym dobrze czyni/ y inſzych wiele dobrych vczynkow odprawuie. Jedna tego potwierdze hiſtorya. Czytamy w Kronice Oycá świętego Fráńciſzká/ iż nieiáki Jákoponus zá wolą Boża doſtał żony ſłáchetney/ ktora ácz ſie ſtroiłá dwornie iáko y ſąſiády/ y pokázowáłá po wierzchu iákby ſie kochałá w vćiechách świeckich; y maż y inni ná nie pátrzacy rozumieli że ſtałá/ nic przed Pánem Bogiem ſobie nie záſługowáłá/ á iednák w rzeczy ſámey bárzo prętko ku niebu przez zaſługi bieżałá; bo potáiemnie przed Pánem Bogiem iáko zakonniczká żyłá/ y ſurowie ſie z ćiáłem ſwoim obchodźiłá, co ſie potym tákim ſpoſobem pokazało. Tráfiło ſie gdy byłá z roſkázánia męża ſwoiego ná iednym bánkiećie poſpolitym/ z wielą inſzych Pań/ przy dobrey myśli przyſzedł ná nie przypadek żałoſny: bo vpadł ieden tram ná one Pánie wſzytkie/ y doſtáło ſie tám káżdey/ bo iedne ná śmierć záraz pobite były/ drugie poránione/ iednym głowy/ drugim ręce potłukło/ y tá też cnotliwa Páni ták vderzona byłá/ iż mowę ſtráćiła. Był ná ten czás mąż iey Jákoponus w domu/ á vſłyſzawſzy te żałoſne nowiny o żenie ſwoiey/ poſzedł tám záraz/ y ználaſł ią práwie konáiącą/ y wźiąwſzy ią do pokoiu rozebrał/ y ználaſł pod iey drogiemi ſzátámi ná gołym ćiele oſtrą włoſiennicę: á iż przed tym rozumiał iż ćiału ſłużyłá/ teraz zrozumiawſzy iż ſie ćiałem brzydźiłá/ á Bogu w ſurowym żywoćie ſłużyłá; zádumał ſie ták bárzo/ iż práwie od ſiebie odchodźił; y ták ſie z iey przykładu zbudował/ iż z człowieká świátowego oſtał ſie duchowny/ y brat Fráńciſzká świętego wielce świątobliwy. A ták pewna rzecz/ iż wiele ludźi zda ſie ſtać ná drodze ku niebu/ zda ſie ludźiom iż nic przed Bogiem nie záſługuią/ á w rzeczy ſámey bárzo prętko przez zaſługi zá Chryſtuſem ku niebu bieżą. Co przyznáie y Auguſtyn święty *Lib: 3. Confeſs: cap: 9.* Multa facta quæ ab hominibus improbantur, teſtimonio tuo Domine approbata ſunt; & multa laudata ab hominib9, te teſte damnantur; cum ſæpe ſe aliter habeat ſpecies facti, & aliter animus facientis. *Wiele ieſt tákich vczynkow ktore ludźie gánią, á ty ie Pánie chwaliſz; á wiele záś ludźie chwalą co ſie wſzytko tobie niepodoba: gdyż czeſtokroć to bywa, iż inákſza ieſt poſtáć zwierzchnia vczynku, inákſzy vmyſł czyniącego.*

Ludzy ſą ktorzy przećiwnym ſpoſobem zdádzą ſie iść ku Bogu przez záſługi/ á nie idą; zdádzą ſie bieżeć/ á ná mieyſcu ſtoią: ſą podobnymi ziemi/ ktora Kopernikowi wielkiemu Máthemátykowi zdáłá ſie vſtáwicznie obracáć/ á ſłońce zdáło mu ſie ſtać. Ták y ći zdádzą ſie vſtáwicznie ku Bogu przez cnoty y zaſługi ſwoie bieżeć/ w rzeczy iednák ſámey iáko ziemiá ſtoią/ y ná ieden krok ku Bogu nie poſtępuią. A ktorzyż to ſą? Naprzod ći/ ktorzy źle nie czynią/ grzechow ſie nie dopuſzczáią; ále nie z miłości ku Pánu Bogu od grzechow ſie powśćiągáią/ ále tylko przeto/ że ſie karánia ábo doczeſnego ábo wiecznego boią. Kiedy P. Bog dla ſproſności grzechow ludzkich miał wálnym potopem zálać wſzytek świát/ roſkázał Noemu/ áby ze wſzytkich z wierząt y ptáſtwá/ pewną liczbę wprowádźił do korabiá: y ták w tym korabiu/ był lew y oſieł/ wilk y báran/ liſzká y kokoſz/ iáſtrząb y gołąb. A iáko ż tám miedzy ták przećiwnymi ſobie z nátury beſtyámi mogłá bydź zgodá? iáko tám lew z ſolgował oſłowi/ wilk báránkowi/ liś kokoſzy? iáko iáſtrząb wytrwał gołębiowi? Byłá miedzy niemi zgodá/ ſiedźieli z pokoiem; pewnie inſza tego przyczyną nie byłá tylko tá/ iż czuli nád ſobą Noego: pewna rzecz/ że tám wilk oſtrzył że by ná owieczkę/ ále ſie iey bał dotknąć; liſzká wytrzeſzczałá oczy ná kokoſz/ ale nie śmiałá przyſtąpić/ báła ſie kiia Noego; iáſtrząb wyćiągał pázury ſwoie ná gołębiá/ ále go ſzárpnąć nie śmiał; bo iáko by był ábo wilk do owce/ ábo liſzká do kokoſzy/ ábo iáſtrząb przypytał ſie do gołębiá/ záraz by go był Noe mógł z korabiá ná zgubę wieczną do wody

wyrzućić: A ták y wilk mowił: o owieczko maß ßcześćie żeś w korabiu/ że Noe pátrzy/ pewnieby trzeßczáłá ná tobie polituŕá; y liśká mowiłá/ możeß Bogu dźiękować kokoßko/ że Noe ná nas pátrzy/ pewniebyś wiecey noga nie grzebłá. A długoż miedzy tymi zwierzęty táka trwáłá zgodá: poki stał nád nimi Noe; iáko wyßli z korabiá/ áż wilk wilkiem/ liśká liśką; ow zá owcę/ tá zá kokoß. Tákći záprawde czestokroć dźieie ſie ná świećie: oſtrzy ćielesnik ſwawolną żadze ſwoie na piękną vrodę/ ále przyſtąpić nie śmie/ bo ſie ábo tu ná świećie karánia/ ábo ſądu Bożego boi. Koleryk radby ſie iáko lew iáki pomścił nád bliźnim ſwoim/ ále ſie wſtrzymuie; bo ſie też pomſty Bożey nád ſobą obawia. Łákomiec wielką chęć ma do pieniędzy/ radby ich doſtał przez krádźież/ przez wydźierſtwo; ále ſie boi/ żeby przez ten grzech dobr niebieſkich nie vtrácił. Má drugi wielki ápetyt do kuflá/ wſtrzymuie ſie iednák; bo ſie boi piekłá. A ták'ći y inſi wſtrzymywáiąc ſie od grzechow/ wßeteczeńſtwá/ łákomſtwá/ gniewow/ obżárſtwá y inßych zdádza ſie iść ku Bogu/ zdáda ſie tym wſtrzymywániem ſie od grzechow záſługować ſobie żywot wieczny; wßákże iednák w rzeczy ſámey ſtoią ná mieyſcu/ nie poſtępuią/ nie záſługuią żywotá wiecznego. Bo kiedy to kto tylko dla tego ſie wſtrzymywa od złe°/ że nád nim ſtoi Noe/ Bog; boi ſie ſądu iego/ boi ſie piekłá; ináczey gdyby karánia nie było/ nie wſtrzymałby ſie od grzechow: táki y kroku iednego ku Bogu nie czyni/ y namniey ſobie żywotá wiecznego tym wſtrzymywániem ſie nie záſługuie; á zátym choć ſie zdá iść/ przećie w rzeczy ſámey ſtoi. Przetoż żaden z tákich/ nie może mowić z Chryſtuſem: Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał.*

Powtore/ ktorzy to zdádzą ſie iść/ ále iednák ſtoią á nie idą/ ſą ći/ ktorzy dobrze czynią/ ále nie z miłośći ku Bogu y chwale iego świętey; á tákich'ći ieſt we wßelákim ſtanie bárzo wiele. Obierze ſie nie ieden w Rzeczypoſpolitey/ ktory ná ziázdách/ ná ſeymikách/ ná ſeymách/ wiele dobrego ku dobremu poſpolitemu mowi żárliwie/ bo goraco vymuie ſie o dobro Rzeczypoſpolitey/ vśiluie żeby ſprawiedliwość kwitnęłá/ żeby nikt krzywdy nie miał/ żeby kázdy zá práwę ſwoim ſiedźiał. Mało ná tym/ nie tylko ten ná ſeymách mowi/ ale też y do obozu iedźie/ gromádne poczty ná vſługę Rzeczypoſpolitey ſtáwia/ ſam ſie ná niebeſpieczeńſtwá dla całośći Rzeczypoſpolitey wydáie. A ktożby o tákim mężu nie rzekł/ że ten idźie ku niebu: ma záſługę wielką/ gdy ſie y mową/ y ráda/ y máietnośćią o dobro Rzeczypoſpolitey ſtára. Wßákże iednák ia o tym beſpiecznie mowię: Jeżeli ten tego wßytkiego nie czyni ex motiuo charitatis Dei, z miłośći ku Pánu Bogu/ ále tylko czyni/ żeby był ſławny/ wźięty v Rzeczypoſpolitey/ żeby go z tąd wyſławiano/ żeby mu bogáte wákánſe dawano/ ábo przynamniey lud poſpolity wielce go ſobie poważał: ten mowię ſtoi/ y namniey do żywotá wiecznego nie poſtępuie; bo wßytkiemi pracámi ſwoiemi żywotá wiecznego nie záſługuie; mowić ten nie może: Vado ad eum qui miſit me *Idę do tego ktory mie poſłał.* Obierze ſie nie ieden ſędźia táki/ ktory pilnuie vrzędu ſwoiego/ nie omießkiwa ſądow/ ſprawy kázdey pilnie ſłucha/ y vważa z wielkim pieczołowániem czy ſprawiedliwa/ czy niеſprawiedliwa; wſądzeniu ná krewne y przyiaćioły nie reſpektuie/ podárunki wßelkie odrzuca/ wßytkie reſpekty ludźkie odmiáta; zgołá ſprawiedliwie ſądźi. Ktożby o tym nie rzekł/ że ten vadit ad eum qui miſit eum? Że ten przez ták ſprawiedliwą vrzędu ſwoie° ádminiſtrácyą idźie do niebá? Záprawde/ ták poſpolićie ludźie mowią. A ia przećie beſpiecznie mowię/ iż ieżeli ten ſędźia wßytkiego tego nie czyni ex motiuo charitatis Dei, nie czyni z miłośći ku Pánu Bogu y chwale iego świętey/ ále raczey czyni dla ſławy v ludźi; ábo choć nie dla tego/ ále iż to rzecz ieſt przyſtoyna y ſłuszna ſprawiedliwie ſądźić; ábo dla tego/ żeby go długo iáko ſprawiedliwego ná vrzędách trzymano: Táki kázdy choć ſie zda iść ku niebu/ przećie on ſtoi/ y namniey nie poſtępuie; bo ſobie nic v Páná Bogá nie záſługuie. Obierze ſie żołnierz táki/ ktory nikogo nie zniewáży/ ále raczey kázdego vczći/ ni-

komu krzywdy nie vczyni/ nie zedrze nikogo/ ná ſtánowiſku/ w ćiagnieniu/ w obożie/ nikomu ſie nie vprzykrzy; trzeźwy/ czyſty/ ſtromny/ ſpokoyny. A ktożby o tákim nie rzekł/ że ten vadit ad eum qui miſit eum, że ten idźie ku Bogu/ że ten żołnierz ták cnotliwy/ ták bogoboyny będźie w niebie? A przećie ia powiádam/ że y ten/ ieżeli tego wſzytkiego nie czyni ex motiuo charitatis Dei, z miłoſći ku Pánu Bogu; ále czyni tylko ábo ex motiuo pulchritudinis virtutis, że to piękna y przyſtoyna ták ſie ſprawowáć/ ábo to czyni/ że go ludźie z tad wychwaláią/ ábo to czyni dla inſzych faworow y pożytkow doczeſnych; táki ſtoi ná mieyſcu; bo ſobie tym wſzytkim żywotá wiecznego nie záſługuie/ mowić nie może; Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał.* Obieráią ſie rodźicy tácy/ ktorzy wychowuią dźiatki/ náuczáiąc ich áby pobożnie ná tym świećie żyli/ nákładáią im ná náuki/ karzą ich wyſtępki/ ſweywoli nie dopuſzczáią/ chowáią im Pædágogi/ zley kompánicy bronią: ktożby o tych rodźicách nie rzekł/ że vadunt ad eum qui miſit eos? zdádzą ſie ći rodźicy że idą/ y owſzem bieżą przez záſługe wielką ku Pánu Bogu: A przećie ia powiádam/ że ieżeli tego wſzytkiego nie czynią ex motiuo charitatis Dei, z miłoſći ku Pánu Bogu, ále tylko dla tego/ żeby z dźiatek poćiechę mieli/ żeby ſie dźiatki zeſły ná vſługę Rzeczypoſpolitey/ żeby v świátá záchnymi byli/ przez coby dom ich/ familia ich ſławę ſwoię miáłá: powiádam ia beſpiecznie/ że ći rodźicy ſtoią ná mieyſcu/ y nammiey nie poſtępuią ku zbáwieniu wiecznemu; bo go ſobie tákiemi ſprawámi y nammiey nie záſługuią. żaden z tych mowić nie może: Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał.* Obierze ſie táki Páſterz w kośćiele Bożym/ ktory czuynie ſprawuie owieczki ſwoie; náucza/ karze/ náwiedza/ doglada/ każe/ ſpowiedźi ſłucha/ inſze Sákrámentá ádminiſtruie/ żadney ſprawy do ſiebie należącey nie omieſzka: á ktożby o tym nie rzekł/ iż ten vadit ad eum qui miſit eum? idźie do tego ktory go poſłał: Kto o tákim nie rzecze/ że ſobie záſługuie żywot wieczny? A przećie ia beſpiecznie mowię/ iż y ten/ ieżeli tego nie czyni ex motiuo charitatis Dei, z miłoſći ku Pánu Bogu; ále tylko czyni/ żeby mu ábo Beneficiú nie wźięto/ ábo żeby go ná wyżſze promowowano/ ábo żeby go z czuynoſći iego wyſławiano: táki ſtoi/ nie poſtępuie ku niebu: bo ſobie ta praca nic v Páná Bogá nie záſługuie/ mowić nie może: Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał.* Obieráią ſie kápłáni tácy/ ktorzy ráno ná chwałe Bożą/ to ieſt ná Jutrznią wſtáią/ y godźiny dźienne/ Veſpor/ Komplete śpiewáią/ nie omieſzkuią powinnoſći ſwoiey/ porządnie/ powoli ſłużbę Bożą odprawuią. A ktożby o tákich nie rzekł/ że káżdy z tych vadit ad eum qui miſit eum? idźie do tego ktory go poſłał/ idźie przez ránne wſtawánie/ przez ſpiewánie/ przez ſpowiedźi ſłuchánie/ przez Mſſcy ś. odprawowánie/ przez inſzych Sákrámentow świętych ádminiſtrowánie: A przećie ia powiádam/ iż ieżeli tego ći nie czynią/ ex motiuo charitatis, z miłoſći ku Pánu Bogu/ z ſzczerego y práwego nabożeńſtwá; ále czynią tylko dlá nagrody doczeſney/ przeto że gdyby ráno nie wſtáli/ do kośćiołá nie ſłi/ nie śpiewáli/ kiedyby ſie ábſentowáli/ vmknionoby im też poreyey/ wytrąconoby z zapłáty; tácy wſzyſcy choć ſie zdádzą ku niebu iść/ przećie ſtoią, żaden táki ktory nie z miłoſći Bożey/ nie z nabożeńſtwá co czyni/ ále dla nagrody doczeſney/ wſzytkim ſwoim ſpiewániem/ wſzytkiemi pracámi nic ſobie przed Bogiem nie záſługuie/ nie może żaden z tych mowić: Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał.* Obieráią ſie ſpowiednicy tácy/ ktorzy rádźi ſłucháią ſpowiedźi/ ſiedźi długi y kilká godźin/ y cáły dźień/ prácuiąc około ſumnienia ludzkiego: o ktożby o tych nie rzekł/ iż tácy idą do tego ktory ich poſłał/ iż ći ſą wielkiey przed Pánem Bogiem záſługi? A przećie ia powiádam/ iż ieżeli ći tych prac nie podeymuią ex motiuo charitatis Dei, z miłoſći ku Bogu/ ále tylko dla pożytku ſwoiego; y przeto vbogich odpycháią/ bogátych nawięcey y pięknie vbránych rádźi ſłuchaią/ ktorzy im to odwdźięczą: tácy ſtoią ná drodze ku niebu; nie może żaden mowić z tych

Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał;* bo ſobie żaden z tych tákiemi prácámi żywotá wiecznego nie záſługuie. Obiera ſie nie ieden kaznodzieiá táki/ miſtrz táki/ ktory to wielce prácuie/ we dnie y wnocy czyta/ ślepia/piße/z wielka ſie praca ná kazánie gotuie/potym z ámbony z wielka praca y goracośćia powiáda: á ktożby y o tym nie rzekł/ że ten vadit ad eum qui miſit eum, idźie do tego ktory go poſłał: záſługuie ſobie tym żywot wieczny: A ia przećie powiádam/ iż ieżeli tego wßytkiego nie czyni ex motiuo charitatis Dei, nie czyni z miłośći ku Pánu Bogu y chwale iego świetey/ ále czyni dla intraty/ dla dobrego mienia/ dla prożney chwały y faworow ludzkich; tákiego prace wniwecz/ ſtoi ten ná drodze ku niebu/ nie poſtępuie/ mowić nie może: Vado ad eum qui miſit me. *Ide do tego ktory mie poſłał.* A że to wßytko ták ieſt/ to ieſt/ że pomienieni wßyſcy kiedy nie prácuią ex motiuo charitatis Dei, z miłośći ku Bogu/ y chwale iego świetey/ nie idą do tego ktory ich poſłał/ to ieſt nie záſługuią ſobie żywotá wiecznego: náucza Grzegorz świety: *Homil: 7. in Euangelia:* Vt enim multi arboris rami ex vna radice prodeunt: ſic multæ virtutes ex vna charitate generantur. Nec habet aliquid viriditatis ramus boni operis, ſi non manet in radice charitatis. *Iako práwi wiele gáłązek drzewá, z iednego korzenia pochodzą: ták ſie wiele cnot z iedney miłośći rodźi. I nie ma żadney żielonośći gáłąſká dobrego vczynku, ieżeli nie zoſtáie w korzeniu miłośći* Temi ſłowy náucza Doktor świety/ że y nawiekßa praca kiedy nie z miłośći ku Bogu pochodźi/ żywotá wiecznego nie záſługuie. Aleć y ſam Pan Bog przez Izáiaßá Proroká iáśnie o tym
Iſai. 43. dáie znáć mowiąc: Non me inuocaſti Iacob, nec laboraſti in me Iſrael, non obtuliſti mihi arietem holocauſti tui, & victimis tuis non me glorificaſti. *Nie wzywałeś mie lákobie, y nie práconáłeś dla mnie Izráelu, nie ofiárowałeś mi báraná cáłopalenia twego, y inßymi mie ofiárámi nie wielbił.* Pewna to rzecz/ że on lud Izráelſki wiele ofiar bárzo Pánu Bogu ofiárował; pewna rzecz/ że imienia iego świetego barzo często wzywał: á czemuż przećie mowi Pan Bog. Non me inuocaſti Iacob: Nie wzywałeś mie ludu Izráelſki/ ániś mi ofiar ofiárował: Thomaß ś. Doktor Anyelſki *in caput 10. ad Roman.* dáie przyczyne/ czemu Bog mowił: Nie wzywałeś mie Izráelu; dáie mowie te przyczyne/ że wzywáć Páná Bogá/ inuocare, nie tylko ieſt wzywáć go głoſem máteryálnym/ ále też ieſt wzywáć go głoſem ſerdecznym/ to ieſt miłośćią ku niemu/ áffektem y nabożeńſtwem prawdźiwym. Otoż/ choć lud Izráelſki wzywał Páná Bogá/ wychwalał go/ śpiewał iemu: iednák iż tego lud Izráelſki nie czynił z miłośći ku Bogu/ ále tylko czynił dla ſwoich pożytkow doczeſnych/ przeto ſobie tym v Páná Bogá nic nie záſługował/ przeto Pan Bog mowił: Non me inuocaſti Iacob: Nie wzywałeś mie Jakobie. A przydáie: Neque laboraſti in me Iſrael. Jákoby rzekł: A coż ſie Izráelu odemnie zapłáty vpominaß? przyznawam ia tobie że laboraſti, żeś prácował/ żeś robił w kośćiele moim; ále coż po tym kiedy laboraſti non in me, nie dla mnie/ nie z miłośći ku mnie/ nie maß ſie czego v mnie vpominać. Ty ſam Izráelu kiedy kto nie tobie ále komu inßemu robi/ tyś mu nie powinien płácić/ áni mu płáciß: ieżeliś tedy dla mnie nie prácował/ á iákoß ſie v mnie zapłáty vpominaß? A ießcze przydáie: Non obtuliſti mihi arietem holocauſti tui, & victimis tuis non me glorificaſti. Jákoby rzekł: Przyznawam ia to/ żeś wiele ofiar/ wołow/ báránow/ y inßych zwierzat ofiárował/ według tego iáko opiſano w zakonie; ále coż po tym/ wßytkie te ofiáry przy ołtárzu moim/ nie pochodźiły z miłośći y nabożeńſtwá ku mnie/ ále tylko dlá zapłáty/ dla wźiatku doczeſnego: Nie maß ſie tedy ludu Izráelſki czego v mnie vpominać. Jáſna tedy rzecz/ iż ći ktorzy dobrze czynią/ ále nie z miłośći ku Pánu Bogu/ zdádzą ſie iść ku Bogu/ zdádzą ſie záſługować ſobie żywot wieczny; wßákże iednák w rzeczy ſámey ſtoią ná drodze ku niebu/ żaden z nich nie poſtępuie/ żaden z nich mowić nie może: Vado ad eum qui miſit me. **Jde do tego ktory mie poſłał.**

TRzeći tedy ſą/ ktorzy zdádzą ſię ták ku zbáwieniu wiecznemu/ y rzeczą ſáma idą. A ktorzyż to ſą: ći zá prawdę/ ktorzy dobre vczynki czynią nie tylko powierzchnie ále y wnetrznie: to ieſt/ czynią ie z miłośći ku P. Bogu y chwale iego świetey; y rádzą/ ſłużą Rzeczypoſpolitey z miłośći ku Bogu y chwale iego świetey/ y ſądzą po Ratuſzách/ po Trybunałách ſprawiedliwie z miłośći ku Pánu Bogu y chwale iego świetey; y żołd prowádzą w woyſku ſłużą przyſtoynie/ cnotliwie/ ſtrommie/ z miłośći ku Pánu Bogu y chwale iego świetey; y Páſterzámi bedąc pilnuią owieczek Chryſtuſowych/ z miłośći ku Bogu y chwale iego świetey/ y w kośćiele ſpiewáią/ y ſpowiedźi ſłucháią y vczą ſię/ y kázaią/ y Sakrámenta świete ádminiſtruią/ z ſzczerey miłośći ku Pánu Bogu/ y chwale ie° świetey. Jednym ſłowem: Quidquid faciunt in verbo vel in opere, omnia in nomine Ieſu Chriſti faciunt. Cokolwiek czynią ábo mowią; wſzytko to z miłośći ku Bogu/ y chwale iego świetey czynią. Ci wſzyſcy idą ku niebu/ á idą bárzo ſporo; bo vſtáwicznie. Co wiekſza/ nie tylko zdrowa/ ále też y chroma noga bieża: Zdrowa noga názwáć ſię może Actus ex ſe bonus, Akt/ vczynek ktory ſám z ſiebie dobry: noga chroma názwáć ſię może Actus qui non eſt ex ſe bonus, Akt/ vczynek ktory ſam z ſiebie dobry nie ieſt. Otoż y ta noga chroma bieży ten ku niebu/ záſługuie ſobie żywot wieczny/ kiedy wſzytko czyni ku cźći y chwale Bożey; bądź táki człowiek czyta/ bądź piſze/ bądź mowi/ bądź widźi/ bądź ſłyſzy/ bądź kupuie/ bądź przedáie/ bądź ſiedźi/ bądź chodźi/ bądź ie/ bądź pie/ bądź śpi/ bądź cokolwiek tákiego czyni; záwſze bieży ku niebu/ to ieſt záwſze ſobie zbáwienie wieczne záſługuie. Ták náucza wielki Miſtrz Duchowny *Ludouicus Bloſius Lib: de vita ſpirituali Cap: 30.* Quæ agenda ſunt (etiam dum manducare, bibere, dormire, vel quoduis aliud ſolatium carni indulgere oportet) tu tali conſideratione præueni, vt ea ipſa purè ad Dei honorem facere deſideres. Nam quemadmodum opus quod ex ſe grande ac magni momẽti videtur, Deo prorſus diſplicet, ſi operantis intentio impura fuerit: ita opus quod ex ſe frigidum, nulliuſque momenti iudicatur, Domino plurimùm placet, ſi operantis intentio fuerit recta. Etiamſi pietate ductus cerueicem tantum inclinaueris ante Crucifixi Ieſu imaginem, vel ad altare Dei Genitricis Mariæ floſculos obtuleris, aut pedem moueris propter charitatem, non fruſtraberis à Ipe iuſtæ mercedis. *Kiedy práwi maß cokolwiek czynić, (choć też ieść, y pić, y ſpáć, y w czymkolwiek inßym ćiáłu wedle potrzeby wygodźić) vczyń wprzod intencyą, że to wßytko czynić prágnieß ku cźći y chwale Bożey. Bo iáko vczynek ktory ſam z ſiebie zda ſię bydź wielki, Bogu ſię nie podoba, ieżeli nie ku cźći Boſkiey wypráżniony będźie: tak vczynek ktory ieſt ſam z ſiebie źimny, y żadney wagi nie máiący, Pánu Bogu ſię wielce podoba, gdy go kto ku cźći y chwale Boſkiey obroći. Choćbyś tylko z nabożeńſtwá głowy vchylił przed Iezuſem vkrzyżowánym, choćbyś tylko przed obraz Przenaświetßey Pánny kwateczki poſłáwił, choćbyś tylko nogą ruſzył z miłośći ku Pánu Bogu y bliźniemu, ſtußną zá to zapłátę odnieśieß.* A przetoż Chryſtus Pan iáko piße tenże *Ludouicus Bloſius in lib: Inſtitut: Spiritual: cap: 9.* nápominał Gertrudę pánienkę świętą/ áby mu wßytkie ſprawy y vczynki ofiárowáłá; nie tylko wßelkie czytánie/ wßelkie piſánie/ ále też wßelkie ſłowá ktoreby przeczytáłá/ kázdą literkę ktoraby nápiſałá: áni tylko pokarm ábo napoy ktorego pożywáłá/ ále też y namnieyßie odrobiny ktore ieść miáłá/ wßytkie ſłowá ktore wymowić chćiáłá/ kázde ſtąpienie/ kázde odetchnienie/ ták czuiąc iáko y ſpiąc/ áby ku cźći y chwale Boſkiey obracáłá/ áby ták y namnieyßym poſtępkiem záwſze ſobie záſługowáłá. Wiecey ießcze rzeke: choć też kto y nog nie ma/ to ieſt actus externos, vczynkow powierzchnych wypráwować nie może; przecie y táki byle miał chęć wypráwować ie ku cźći y chwale Bożey gdyby mogł/ bieży ku niebu/ záſługuie ſobie żywot wieczny. Nie ia náuczam/ ále Bernat świety tymi ſłowy: Sola interdum bona voluntas ſufficit, cætera non proſunt ſi ſola defuerit. *Doſyć prawi podczás ná dobrey chęći, bez*

tey wßytkie inße rzeczy zá nic nie ßoią. Widźi kto náprzykład vbogiego mizernego/ á dla vboſtwá ſwego niema mu co dáć; weſtchnie tylko mowiąc ſam w ſobie: O gdybym miał/ bárzobym rad tego człowieká poráto-wał. Táki choć nic w rzeczy ſámey nie dał/ przećie ták właśnie iákoby dał/ przed Pánem Bogiem ſobie záſługuie. Chornie kto bárzo/ życzyłby ſobie iáko nawiecey páciorkow zmowić/ iáko nawiecey Mßy świętych ſłuchać/ ćiáło ſwoie poſtem y inßymi mortyfikácyámi trapić; dla ſłabośći iednák wielkiey czynić tego nie może: y ten ták ſobie záſługuie iákoby to wßytko czynił/ byle miał táka intencya: Moy Boże radbym ku czći y chwale twoiey wßytko czynił/ y ćiebie w kośćiele chwalił/ y ćiáło moie trudźił/ ale ty Pánie wieß/ iż to nie ieſt w mocy moiey: ſámoć tedy prágnienie/ y chęć moie pokornie ofiáruie. Táki człowiek/ choć ná łoßku leży/ przećie ku niebu bieży. Nie może kto duſzom ludzkim ſłużyć/ nie może kazáć/ ſpowiedźi ſłuchać/ náuczać/ Sákramentow ádminiſtrować/ przeto iż do tego ſpoſobnośći nie ma/ áni mieć może: ieżeli táki ma prágnienie wßytko to czynić/ á czynić ku czći y chwale Bożey/ to ſáma wola bieży ku niebu. Jedny ſłowē iáko ći ktorzy ſpraw ſwoich nie obracáią ku czći y chwale Bożey/ choćby też te ich ſpráwy były y nawiekßie/ y nalepßie/ przećie oni prożnuią/ przećie ku niebu nie bieżą; ták ktorzy wßytkie ſpráwy ſwoie ku czći y chwale Bożey obracáią/ nigdy nie prożnuią/ záwße z nich káżdy może mowić: Vado ad eum qui miſit me. *Idę do tego ktory mie poſłał.* Idę do Bogá/ bo ſobie záſługuie zbáwienie ono wieczne. Chćiey my ßy Chrześćiánie namilśi záwße ku niebu bieżeć; wßytkie poſtępki y ſpráwy náße obracáymy ku czći y chwale Bożey. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. A.

Ná Czwartą Niedźielę po Wielkieynocy,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Cum ergo venerit ille, arguet mundum de iuſtitia.

Joan: 16.

A gdy on práwi przyidźie, karáć będźie świat z ſpráwiedliwośći

TRoiáka ieſt oſobliwie według Juryſtow ſprawiedliwość. Chrześćiánie namilśi. Pierwßa ieſt Iuſtitia diſtributiua, ſprawiedliwość iákoby rozdawáiąca. Druga ieſt Iuſtitia vindicatiua, ſprawiedliwość złe karzaca. Trzećia ieſt Iuſtitia Commutatiua, ſprawiedliwość iákoby oddawáiąca. Pierwßa ſprawiedliwość Juryſtowie ták opiſuią: Iuſtitia Diſtributiua eſt, cuius eſt commoda & onera communia inter partes cõmunitatis iuxta cuiuſque qualitatem diſtribuere. Sprawiedliwość práwi rozdawáiąca ieſt/ do ktorey należy dobrá y ćiężary poſpolite pewnym Rzeczypoſpolitey członkom ábo oſobom według zaſług káżdego rozdawáć. Druga ſprawiedliwość/ w ten ſpoſob opiſuią: Iuſtitia vindicatiua eſt, ſecundum quam puniuntur rei, iuxta proportionem delictorum. Sprawiedliwość práwi karzaca ieſt/ do ktorey należy złe/ wyſtępne ludźie/ według ich wyſtępkow karáć. Trzećia ſprawiedliwość ćiż Juryſtowie opiſuią tymi ſłowy:

wy: Iustitia Cõmutatiua est, ad quam spectat æqualitatẽ seruare in cõmutationib9 & cõtractib9. Spráwiedliwość práwi oddáiąca iest/ do ktorey należy kontráktõ záwártym dosyć czynić. Zbáwićiel náß dniá dźiśieyßeº oznáymuie w Ewángeliey swoiey ś. iż kiedy Duch Przenaświetßy przyidźie/ będźie karał świát z spráwiedliwośći: Arguet mundũ de iustitia. A ktoreyże to proße spráwiedliwośći świát nie záchowuie/ iż o niezáchowánie iey karány będźie? Pokaże ná teráźnieyßy kazániu / iż nie záchowuie y Iustitiam Distributiuam Spráwiedliwośći rozdawáiącey/ y Iustitiã vindicatiuam, Spráwiedliwośći wystepki karzącey/ y Iustitiã commutatiuã, Spráwiedliwośći oddawáiącey. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

CO sie tknie naprzod Iustitiam Distributiuam, Spráwiedliwośći rozdawáiącey/ ábyśmy obáczyli iáko tey świát nie záchowuie: Potrzebá wprzod wiedźieć/ iż dwoiácy są ludźie ktorzy są membra Reipublicæ mundi, członki Rzeczypospolitey tego świátá. Jedni są Iusti, spráwiedliwi: drudzy są peccatores grzeßni. Pierwßy to iest spráwiedliwi/ wielkie bárzo merita wielkie zasługi miewáią/ to iest wielce sie świátu przysługuią. Gdyby páłáć iáki wspierał sie ná iednym mocnym filarze/ ták iżby vpadł gdyby go ten filar nie wspierał/ czylibyśćie nie przyználi/ iż ten filar wielce sie páłácowi temu przysługuie? Gdybyśćie widźieli/ iż iákie miásto iuż iuż w ręce nieprzyiaćielskie przychodźi/ áż go oto ieden mężny káwáler broni y nieprzyiaćielá od niego odpędza; czylibyśćie nie przyználi/ iż ten káwáler znácznie sie temu miástu przysługuie? Pewniebyśćie ináczey nie rzekli. Rzeczpospolitą świátową/ y owßem wßytek świát/ kto proße wspiera? kto go od gniewu Boskiego broni/ áby w niwecz obrocony nie był? Záiste nie kto inßy tylko ludźie spráwiedliwi: ták ábowiem mowi Pismo ś. Domini enim sunt cardines terræ, & posuit super eos orbem. *Páńskie práwi są záwiásy źiemie, y záłożył ná nich okrąg świata.* To iest/ iáko tłumáczy Hieronim ś. Spráwiedliwi są to iáko cardines terræ, iáko záwiásy źiemie/ ktore wßytke máchine świátá ná sobie aby nie vpádłá trzymáią. O czym ták pieknie y Ambroży świety. *Lib: de Abraham cap: 6.* Vnde discimus quantus mur9 patriæ sit vir iustus, & quemadmodum non debeamus inuidere sanctis, nec temerè derogare: Jllorum etenim nos fides seruat: illorum iustitia ab excidio defendit. Sodoma quoque si habuisset viros decem iustos, potuit non perire. *Zkąd sie práwi vczemy, iáko iest potężnym murem Oyczyzny náßey człowiek spráwiedliwy, y iáko nie mamy záyrzeć ábo vwłoczyć świetym Páńskim: Ich ábowiem nás wiárá záchowuie, ich nás spráwiedliwość od vpadku broni. Nie zginełáby byłá y Sodomá, gdyby byłá miáłá dźieśieć spráwiedliwych.* O tymże y poważny Philo Zydowin *Lib: ge migratione Abrahám.* Compertũ est ad familias, ciuitates, regiones, nationes, atque etiam tractus terrarum longè lateque patentes, ex vnius viri probitate nonnunquam magna prouenisse commoda, & felicitates amplissimas. Nam reuera fulcrum generis humani iustus est, suas dotes communicans, & in publicum vsum conferens. *Doznána práwi rzecz, iż ná fámilie, ná miástá, ná prowincye, ná narody, ná wielkie długie y ßerokie kráie świátá, zlewáło sie wiele pożytkow, y wiele ßczesliwośći z cnoty y iednego męża spráwiedliwego. Bo záprawde filar iest wßytkiego narodu ludzkiego y ieden spráwiedliwy, dárow y dobr swoich Rzeczypospolitey tego świátá vżyczáiąc.* Przećiwnym sposobem/ ludźie grzeßni/ źle sie bárzo świátu przysługuią; dla ich ábowiem złośći wßytko sie ná świećie psuie. Nie ia mowie ále Bázylius ś. *Homil: 8. in diuites auaros.* Aspice quæso nunc, quemadmodum nostrorum pondus peccatorum, anni temporumque naturas mutauerit, statutasque semel rerum formas in aliena temperamenta, nouasq; mixturas deduxerit. Hyems solitum humorem cum sicco non retinuit, sed in glaciem tota abiit; niuis & imbris penitùs expers. Vernum tempus alteram quidem sui officij partem ostendit, caliditatem dico, humiditatem verò nullam illi coniunxit: æst9

1.Reg:2.

verò

verò immenſus, & frigora naturæ leges prætereuntia, ac in nos damnũque noſtrum coniurata, mortales ad victus vitæque ſimul trahunt diſcrimina. *Przypátrzćie ſie práwi proſte, iáko cieſkość grzechow náſzych, roku y czáſow przyrodzenie odmieniłá, y poſtánowione raz rzeczy, komplexye zamieſáłá. Oto zimá zwykłey wilgotności z ſuchośćią nie miáłá, ále ſie wſzytká w lod obrociwſzy, śniegow áni deſzczow nie vznáłá. Wioſná iedne ſwoie cząſtke to ieſt ciepłość pokazáłá, ále drugiey cząſtki do ſiebie należącey, to ieſt wilgotności nie przyłączyłá. Gorąco zbyteczne, zimná nád przyrodzenie, iákoby ſie ni ſkode náſze ſprzyśiegły; rzeczy nam do zátrzymánia żywotá potrzebne odeymuiąc.* Tymi ſłowy Doktor ś. iáśnie dáie znáć/ iáko bárzo grzeſznicy świátu ſzkodzą; ponieważ grzechámi ſwoiemi cząſy/ á zátym wſzytko ná świećie pſuią. Pewna tedy rzecz/ iż ludźie ſprawiedliwi dobrze ſie świátu/ źli zás bárzo źle przyſługuią.

Jákoż tedy świát poſpolite ſwoie dobrá miedzy nich rozdáie? O záprawde cõtra Iuſtitiã Diſtributiuã, przećiwko ſprawiedliwości káżdemu według zaſług iego rozdawáiącey. Sprawiedliwy bowiem świát dáie ſmutki/ vtrapienia/ vboſtwo/ wzgárdę wſzeláką: Grzeſznikom zás dáie weſele/ wielkie bogáctwá y godności. Herodowi wielkiemu grzeſznikowi/ wydźiercy/ cudzołoźnikowi dał świát thron krolewſki; á Janowi ś. mężowi Anyelſkiey czyſtości/ zwierćiádłu doſkonałości/ przeſłáńcowi Chryſtuſowemu/ dał ćiemne y ſmrodliwe więźienie. O záprawde cõtra Iuſtitiã Diſtributiuam, vczynił to przećiwko ſprawiedliwości według zaſług káżdemu rozdawáiącey. Neronowi okrutnikowi/ tyránowi/ krwie rożlewcy/ dał świát Páńſtwo Rzymſkie: á Piotrowi Apoſtołowi/ mężowi cnotliwemu/ opoce kościoła Bożego/ Páſterzowi powſzechnemu owieczek Chryſtuſowych/ dał ſłubienice krzyżowa. O záprawde vczynił contra iuſtitiam diſtributiuam, przećiwko ſprawiedliwości káżdemu według zaſług rozdawáiącey. Onemu bogaczowi twárdemu/ niemiłośiernemu/ żołtobrzuchowi/ dał wiele bogactw/ ták iż ſam mowił: Luc: 12. Anima mea, habes multa bona in multos annos. *Duſo moiá, maſz wiele dobrego ná wiele lat.* A Łázárzowi cnotliwemu/ bogoboynemu/ nie dał y odrobiny chleba/ nie dał y ſłuſzne° pomieſzkánia. O záprawde cõtra iuſtitiã diſtributiuã, vczynił przećiwko ſprawiedliwości káżdemu wedle zaſług rozdawáiącey. Obaczyſz y teraz/ iż łákomcy/ lichwiarze/ ludźie prożniáccy/ ktorzy ſie ná nic ná świećie nie przydadzą/ máią ſie ná wſzytkim dobrze; á cnotliwym/ bogoboynym/ ná wſzytkim zgoła ſchodźi. Obaczyſz y teraz ná wyſokich vrzędách y godnościách ludźi złych/ głupich/ żadnych zaſług w Rzeczypoſpolitey nie máiących: a ludźi zacnych/ vczonych/ záſłużonych/ iákoby w śmiećiach pod łáwą. Obaczyſz y teraz iáko świát/ to ieſt świátowi ludźie/ bankietuią/ czeſtuią/ choynie poią ludźi prożniáccych/ złych/ wſzeteczných/ ktorzy y wody nie godni; á vbogim poddány/ ludźiõ cnotliwy/ pobożnym/ y chlebá żáłuią. O záprawde czyni świát contra iuſtitiam diſtributiuam, przećiwko ſprawiedliwości káżdemu według zaſług rozdawáiącey! ták iż ſie temu zdumiewa mądry Sálomon mowiąc: Vidi ſub ſole in loco iuſtitiæ iniquitatem: Vidi ſeruos in equis, & dominos ambulantes ſuper terram quaſi ſeruos. Eccl: 10 *Widźiałem práwi pod ſłońcem miáſto ſprawiedliwości niepráwość: Widźiałem ſługi ná koniách ieżdżących, á Pánow piechotą nedruiących.* Jákoby rzekł: o iáko ſobie nieſprawiedliwie świát poſtępuie! ſługom/ to ieſt/ złym niecnotliwym ludźiom/ dáie ſzcześćie; Pánom zás/ to ieſt ludźiom cnotliwym/ bogoboynym/ dáie wſzelákie nieſzcześćie. Pewna tedy rzecz/ iż nie záchowuie świát iuſtitiam diſtributiuam, ſprawiedliwości wedle zaſług rozdawáiącey. á zátym pewna/ iż Duch świety/ arguet mundũ de iuſtitia, bedźie karał świát o niezáchowánie tey ſprawiedliwości.

CO ſie tknie Iuſtitiã Vindicatiuã, ſprawiedliwości złe karzącey: y ná tey świátu bárzo ſchodźi/ nie przyimuie iey świát/ wygániáia od ſiebie/ nie karzeko° karáć. Wyráźił to P. Bog przez Jzáiaſzá w Piśmie świętym mowiąc: Conuerſum eſt retrorſum iudicium, & iuſtitia longe ſtetit; quia corruit in platea veritas, & æquitas non po- Iſaiæ 49

tuit ingredi. *Obrocił ſie práwi názad ſąd, á ſprawiedliwość ſtáneła zdáleká; bo prawdá vpádła ná vlicy, á ſłuſznoſć wnijść nie mogłá.* Mowi tu Pan Bog o ſprawiedliwości/ iákoby o perſonie iákiey. Perſoná iáka według Piſmá ś. (iáko nauza Bázylius świety *in Pſal:* 34.) w ten czás názad ſie obráca/ kiedy ſie zápuści ná iákie mieyſce/ chce tám wnijść z wielkim impetem/ álisći iey kto drogę zaydźie/ poſtąpić dáley nie dopuści/ y owßem potężna reka odepchnie; ná ten czás oná oſobá muſi conuerti retrorſum, názad ſie wrocić muſi. Zápuścił ſie Sennácherib Krol z wielkim impetem do miáſtá Jeruzalem/ ájći mu reká mocna Boſka záſtąpiłá/ y mocno go odephnełá; ták iż muſiał conuerti retrorſũ, wrocić ſie názad: iáko Pan Bog mowi do Ezechiaßá Krolá Jerozolimſkiego. Isaiæ 37 Non intrabit ciuitatem hanc, & non iaciet ibi ſagittam, &c. In via qua venit, per eam reuertetur, & ciuitatem hanc non ingredietur. *Nie wnidźie do tego miaſtá, áni tám wyſtrzeli ſtrzały, &c. Taż droga wroći ſie ktorą przyßedł, y do miáſtá tego nie wnidźie.* Otoż y ſprawiedliwość iáko Perſoná iáka/ zápußcza ſie z impetem do kroleſtw tego świátá/ do miaſt/ ná ſeymy/ ná trybunały/ ná rozmáite ſądy: chce tám mießkáć/ chce rządzić/ to ieſt/ chce áby wßędźie ſprawiedliwie ſądzono: ále pátrzćie co ſie dźieie? mowi Prorok: Isaiæ 59. Conuerſum eſt retrorſum iudiciũ. *Obrocił ſie ſprawiedliwość nazad.* Bo iey potęgá záſtępuie/ złoto/ ſrebro/ ludzki fawor/ ſztuki ludzkie rozmáite; te ſprawiedliwości wſtręt czynią/ te ią odpychaią od ſeymow/ od trybunałow/ od miaſt/ od rozmáitych ſądow. Conuertitur retrorſum, muſi niebogá názad. A obroćiwßy ſie názad co czyni? Oto przydáie Prorok świety. Et iuſtitia longè ſtetit. *Sprawiedliwość prawi dáleko od ludźi ſtáneła.* Kiedy owo kto chce koniecznie przyſtąpić do iákiego mieyſcá/ á gwałtem mu nie dopußcza/ ſtawa wiec zdáleká/ y onemu ſie mieyſcu tylko przypátruie. Chco żeglarze z okrętem przyſtąpić do źiemie/ ále im wiátry potężne przećiwne nie dopuſzcza: coż oni czynią? z dáleká ſtoią/ źiemi ſie tylko przypátruiąc. Zápali ſie komu dom/ bedźie ogień wielki/ chce goſpodarz przyſtąpić/ rátować/ ále płomień wielki goracy przyſtępu nie dopuści: Coż on nieborak czyni? zdáleká ſtoi przypátruie ſie tylko gorącemu domowi ſwoiemu. Podobnymći ſpoſobem ſprawiedliwość/ widząc iáko w kroleſtwách/ miáſtách/ ná ſeymách/ po trybunałách/ vbogich niewinnych vćiſkáią; gwałt ſie dźieie ſierotom/ wdowom/ vbogim poddánym/ gore práwie wßytko złoścća ludzka; widźi iáko ieden drugiego zábiia/ ieden drugiego ßárpie; y chce ſprawiedliwość świeta przyſtąpić do kroleſtw/ do miaſt/ ná ſeymy y trybunały; álić ią zewßąd wypychaią/ ſłuchać iey nie chcą. Coż tedy czyni? mowi Prorok: Et iuſtitia longè ſtetit. *Sprawiedliwość z dáleká ſtáneła.* Jeżeliż ták/ ieżeliż zdáleká od świátá ſprawiedliwość ſtoi; toć iey ná świećie niemáß. Ná co ſie ſam Pan Bog vſkarza przez Proroká Jeremiaßá. Circuite vias Ieruſalem & quærite in plateis eius, an inueniatis virum facientem iudicium, & quærentem fidem, & propitius ero ei, &c. Ego autem dixi: forſitan pauperes ſunt & ſtulti, & ignorantes viam Domini, iudicium Dei ſui. Ibo igitur ad Optimates & loquar eis, ipſi enim cognouerunt viam Domini, iudicium Dei ſui: & ecce magis hi confregerunt iugum, ruperunt vincula. *Obchodźćie práwi wßytkie vlice Ierozolimſkie, y pátrzćie, y vważayćie, y ßukayćie po vlicách, ieżeli znaydźiećie mężá czyniącego ſprawiedliwość? znaydźiećieli tákiego, bede temu miáſtu miloſćiw. I rzekłem: Podobno nieſprawiedliwie ſądzą, że ſą vbodzy, nierozumni, nieviádomi drog Páńſkich y ſądow iego. Poyde przeto do Pánow wielmożnych, mowić z nimi bede iáko z wiádomymi drog y ſądow Páńſkich; ażći oto ießcze gorſi, bárdziey złamáli iárzmo, potárgáli więzy.* Co ná ten czás Pan Bog mowił o mieśćie Jeruzalem/ iż w nim nie było Iuſtitiã Vindicatiuam, ſprawiedliwości złe karzącey/ to ſie teraz o wßytkim świećie mowić może: Zdáleká od świátá ſtoi tá ſprawiedliwość/ nie máß iey ná świećie. Nie ſądzi/ nie karze świát złych iáko karáć potrzebá.

Rzecze kto: wjdyć ſie ná świećie

ſądy odprawuia/ y kárza złoczyńce/ ścinaią/ wieſáią/ palą/ czwiertuią: Toć ieſt Iuſtitia vindicatiua ná świecie/ ieſt ſprawiedliwość złe karzaca. Ná to ia odpowiádam: Jeſtći prawdá ieſt/ ále táka iáka z tego Apologu zrozumieć. Czáſu iednego lew/ wilk/ y osieł/ ſłi poſpołu/ y poczną miedzy ſobą mowić o pokućie. Dobraby práwi rzecz grzechy ná ſie wyznawáć/ y zá nie pokutować; gdy ná to wßyſcy pozwolili: pocznie lew iáko ſtárßy/ y wylicza iáko wiele zwierzá podawił/ podrapał/ poiadł/ ták wiele koni/ wołow/ krow/ iáłowic; ale żal mi te°/ y poprawę obiecuie/ y o pokutę proße. Vſłyßawßy to wilk rzecze: Ey nie máß ták dálece o co mieć ſkrupułu krolu naiáśnieyßy/ tyś krol miedzy zwierzęty/ maß ty totale dominium, twoi ſą poddáni wßytkie zwierzętá/ godźi ſie to vrzędowi twoiemu wźiąć przez gwałt/ zábić bez práwá; á iákobyś mogł żyć ná świecie/ gdybyś tego nie czynił: Dotego á gdźieby ſie mogło pożywić ták wiele iáłowic/ koni/ gdyby ich nikt nie iadł: Podobáłá ſie tá ſententcya lwowi/ y podźiękował zá nie wilkowi. Aż też wilczek wylicza robotki ſwoie: Ziamći też niemáło w polu iáłowic potłukł/ná wśiách gesi bez liczby/ wpadłem podczás y do obory/ brałem com mogł/ czáſem niepotrzebnie/ nie będąc głodny pobiłem. Tey ſpowiedźi wyſłuchawßy lew/ rzecze: Już ći to nie dobra cos dármo dáwił/ ále cos iadł/ cos pod czás głodu porwał/ to nie ieſt grzechem: bos ty iáko wiem gorącego żołądká z nátury/ á in naturalibus, nequè meremur, nequè demeremur, w przyrodzonych rzeczách do czego nátura wiedźie/ iáko niemáß zaſługi/ ták áni winy: náprzod iednák gdy ſie iuż náieß/ dármo owiec nie biy/ y gesiom iuż day pokoy; á teraz zá pokutę źiemie pocáłuy. Kontentował ſie wilk táka pokutą. A przyßłá koley ná oſłá; pocznie też grzechy ſwoie powiádáć: Jam práwi żadne° morderſtwá nie vczynił/ nie ziadłem żadney kury/ áni gesi/ nikogom nie ßárpnał áni viadł: to mi ſie tylko raz tráfiło/ idąc zá gospodarzem moim/ á widząc że mu z botá wiechęć ſłomy wygladał/ żem był bárzo głodny/ ßárpnałem tego wiechćiá troche/ y z iadłem. Co vczynił? pyta lew wilká/ iákoby nie doſłyßał. Pánie (znowu osieł) tom vczynił/ y o to mam ſumnienie/ żem raz vßárpnał troche wiechćiá/ ktory gospodarzowi z botá wygladał; bom był bárzo głodny. Wnet ſadźić oſłá: Co rozumieß wilku/ mowi lew) iákiey zá to pokuty godźien? tárgnął ná ſie własnego Páná/ wielká to! A wilk ná to: Jeżeli owego zowiemy rozboynikiem ktory ná drodze ludźiom záſtępuie/ y z tyłu zdrádliwie náchodźi; iákoż tego názwáć/ ktory ſie ná swego gospodarzá y dobrodźieiá porwał/ y z tyłu zá wiecheć ßárpnął? á gdyby Pan przelągł ſie był/ y wpadł w chorobę? wielki to exces osieł vczynił. Przyda lew: Jeżeli ßárpnał zá wiecheć ſłomy/ pochwili ieżeli ſkarány nie będźie/ y noge gospodarzowi vgryźie/ trzebá tu koniecznie ſprawiedliwośći. A ták nieborakà oſłá oſądźiwßy/ miedzy ſie porwawßy/ rozßárpáli/ y ziedli. Nie ledá ſprawiedliwość/ Chrześćiánie námilsi/ wielkiego ſie exceſſu osieł dopuśćił/ że troßeczkę ſłomy z iadł: á gdy lew z wilkiem ták wiele bydłá poßárpáli/ poiedli/ tákie gwałty/ mordy poczynili/ nic zá to/ źiemie doſyć pocáłować Kiedy tedy mowićie Chrześćiánie námilsi/ że ieſt ſprawiedliwość karzaca ná świecie: przyznawam że ieſt/ ále táka o iákieyeśćie tu ſłyßeli. Zgrzeßy osieł/ porwie vbogi chłopek kobyłkę/ ábo krowkę/ ábo co tym podobnego; záraz po kátá/ koniecznie obieśić/ y ſtánie ſie ták. A kiedy Pan wielki vbogich poddánych znißczy/ kiedy im krwawy pot zábierze/ ná to ſądu żadne° nie máß! choć chłopá y zbiie/ y okáleczy/ y zábiie/ nikt go v nas w Polßcze o to nie ſądźi/ wßytko mu wolno; ma Pan (poſpolićie mowią) ſupremum dominiũ, zupełna władzą nád poddánym ſwoim. Kiedy drugi zárwie Rzeczpoſpolitą w ádminiſtrácyey dobr Rzeczypoſpolitey/ vkrádnie kilkánaśćie/ kilkádźieśiąt/ kilkákroć ſto tyśięcy/ nie máß o to ſkrupułu/ ſądu żadnego/ godźi mi ſie to práwi/ y iam ſługą rzeczypoſpolitey. Kiedy żołnierze ták wiele koni/ wołow/ krow/ iáłowić/ gesi/ kur/ náwydźieráią vbogim ludźiom/ kiedy nieznośnymi chlebámi wśi miáſteczká wniwecz obrocą/ ná to ſądu żadnego ná świecie nie máß;

trzebá mowią tego żołnierzowi/ bez te° śie obeyść nie może. A choć rzeczeß: Day to że żołnierzowi ieść potrzebá/ ále ná zbytki/ ná srogie piiátyki/ ná stroie obracáią; á vbodzy ludźie ktorych zdárli/ wniwecz śie obracáią? A to wßytko nic/ ßkrupuły to niepotrzebne/ żadnego sądu/ żadney kárnośći o to nie máß. Jednym słowem/ táka iest spráwiedliwość ná świećie/ w ktorey mußká vwiąźnie/ á bąk śie przebiie: vbogiego ktory śie odiąć nie może karzą/ á wielkiemu/ możnemu/ bogátemu/ wßytko vydźie. Jásna tedy rzecz/ że cum venerit ille, arguet mundum de iustitia. Kiedy przyidźie Bog/ karáć będźie świát/ o niezáchowanie Iustitiæ Vindicatiuæ, Spráwiedliwośći złe karzącey.

CO śie tknie Iustitiam Commutatiuam: Spráwiedliwośći dosyć czyniącey: iż y tey świát nie záchowuie/ ták pokázuie. Nie spráwuie śie świát według kontráktu/ ktory z nim ludźie záwieráią: Toć nie záchowuie Iustitiam commutatiuam, do ktorey należy kontráktom dosyć czynić. Jż świát nie dosyć czyni kontráktom/ ktore z ludźmi záwiera/ ták pokázuie. Wspomináią Historye: Jż gdy Máthyaß Cesarz/ z małżonką swoią y wßytkim dworem/ mießkał w Ratysbonie/ błazen ieden dworu Cesárskiego/ chcąc Cesarski dwor/ y wßytkie Senatory vćießyć/ zbudował iedno wysokie theátrum/ ná ktorý wywieśił rozmáite rzeczy/ iuż naczynia złote y srebrne/ iuż łáńcuchy złote/ kleynoty y perły bárzo drogie/ iuż ßáty dźiwnie kosztowne, wßytko zgołá ná onym theátrum wywieśił/ cokolwiek śie oczom ludzkim podobáć mogło. To spráwiwßy/ w trąby vderzyć kazał/ zwoływáiąc wßytkie° dworu/ y owßem wßytkiego miástá/ iákoby ná iedną niezwyczáyną komædyą. Kiedy śie lud wielki zewßąd zgromádźił/ ták iż nie tylko po źiemi/ ále y po dáchách ludźi było pełno; wystąpił ná theatrum on błazen/ iákoby Pan iáki wielki/ y wystáwił iedno naczynie/ w ktorym iákoby kártki popisał/ y wzywał wßytkiego ludu/ aby z nim gráli/ obiecuiąc iż to ich bydź miało z onych kosztownych rzeczy/ coby ná kártce ktoraby wyieli nápisáno. Poczną ręce swoie śćiągáć w on máły dzban/ áliśći śie káżdy w rękę srodze zákłowßy/ prętko znaczynia wyimuie; ále żeby śie z niego nie śmiano/ o zakłoćiu swoim nikomu nie powiáda. Pokłoło śie ich bárzo wiele/ bo miásto kártek nápisánych/ ieżá tám on błazen włożył. Gdy śie potym dowiedźiano co śie sstáło/ Cesárzá y wßytek dwor niewymowný śmiechem vćießył. Pytam ia tu: czyli ten błazen záchował kontrákt onym wßytkim ludźiom/ ktorzy ręce swoie do dzbáná śćiągáli? Przyznaćie/ że kontraktu nie dochował: vmowił śie bowiem z onymi ludźmi/ że tám miáły bydź kártki/ ná ktorych nápisano złoto/ srebro/ ßáty drogie/ kleynoty kosztowne; áż on miásto tego wßytkiego/ ieżá tám kolącego włożył: zdraycá záprawdę wielki/ nie záchował śie wedle kontráktu. Záprawdę kto śie dobrze rzeczom przypátrzy; tákimże sobie sposobem świát postępuie/ kontrákt z ludźmi záwieráiąc/ to iest/ áby mu służyli onych námawiáiąc; dźiwnie piękne y kosztowne rzeczy obiecuie: obiecuie chwałę/ sławę/ żywot/ wielkie wesele/ roskoßy/ wßelákie delicye/ áliśći miásto tego wßytkiego/ ieżá kolącego podkłáda/ to iest frásunki/ vtrapienia wßelákie/ srodze ludźiom świátowym dokuczáiące przynośi. O czym ták Ambroży święty *Lib: 3. Hexameron: cap: 11.* Jrrutiles homo licet splendore nobilitatis, aut fastigio potestatis: semper tibi spina proxima est, super spinas germinas, nec prolixa manet gratia. *Swieć człowiecze y naiáśnieyßą vrodzenia twego chwałą, świeć y nawyżßą vrzędu twoiego godnośćią: wßędźie ćiernie ktorym śie koleß znaydźieß.* O tymże y Grzegorz święty *Homil: 15. in Euang:* Diuitiæ spinæ sunt; quia cogitationum suarum punctionibus, mentem lacerant: & cum vsque ad peccatum pertrahunt, quasi inflicto vulnere cruentant. *Bogáctwá práwi tego świátá ćiernie są; bo myśli swoich kłoćiem duße drapią: á gdy ią y do grzechu przywodzą, ćießką iey ráne zádáią.* Swiádkiem tego mądry Sálomon: ieżeli kto kiedy/ tedy on śćiągnął rękę swoie do rzeczy świátowych/ chcąc tám tráfić ná co kosztownego; áliśći námácał ieżá/ ktory

go sro-

Eccl: 2. go ſrodze zákłoł: ſłuchayćie bowiem co mowi: Fui Rex Iſrael in Ieruſalem, magnificaui opera mea, ædificaui mihi domos, coaceruaui mihi argentum & aurum, &c. & omnia quæ deſideraueranr oculi mei, non negaui eis: vidi cuncta, quæ fiunt ſub ſole, & ecce omnia vanitas & afflictio ſpiritûs. *Ia prawi byłem krolem Izráelſkim w Jeruzalem, vwielbiłem dźiełá moie, nábudowałem páłacow, zgromádźiłem wiele złotá y ſrebrá, niczegom nie odmowił oczom moim, ; y obaczyłem w tym wſzytkim prożność y vtrapienie duſze.* Pátrzćie/ tráfił ná ieżá/ zákłoł ſie barzo vtrapieniē duſze ſwoiey. Swiádczy o tỹ y oná złośliwa krolowa Izráelſka Jezábellá: y rá głęboko ściągnęłá rękę ſwoię do rzeczy świátowych/ roſpuśćiłá ſie ná ſtroie/ ná roſkoſſy/ ná wſzytkie złośći; á czegoż ſie domácáłá ta ręka ſwoia? tráfiłá ná ieżá/ wyrzucono ią oknē z páłácu krolewſkiego/ nogi ią końſkie tretowały/ pſi krew iey lizáli/ y ták miżernie dokończyłá. O ktoż tu nie przyzna/ iż ſie zakłołá bárzo? Swiádkiem tego y on Amán/ ktory v Aſſwerá krolá nawyżſzych bogactw y godnośći doſtąpił: ściągnął y ten głęboko rękę ſwoię do rzeczy świátowych/ áleć tráfił ná ieżá/ zákłoł ſie bárzo/ bo prętko ná wyſokiey ſzubienicy záwieſzony zoſtał. Swiádkiem tego y Carolus wielki Ceſarz/ dźiwnie ſzczęśliwy: ten gdy páńſtwo y kroleſtwo ſwoie zdawał Filippowi ſynowi/ przed wſzytkim ſenatem ſwoim z płáczem wyznał/ iż po wſzytkie dni żywotá ſwoiego/ áczkolwiek dźiwnie był ná woynách ſzczęśliwy/ wyznał mowie/ iż nigdy ná ieden kwádráns godźiny ſzczerego nie miał ná tym świećie weſela: ále záwſze z gorzkiemi frąſunkámi y boleśćiámi z mieſzáne. Pátrzćie/ iáko y ten tráfił ná ieżá/ zákłoł ſie barzo frąſunkámi y kłopotámi tego świátá. Swiádkiem tego y Filip trzeći krol Hiſzpáński/ ktory vmieráiąc kapłánowi przytomnemu rzekł: Vtinam nunquam fuiſſem Rex! vtinam viginti annos, quos in regia dignitate conſumpſi, in ſolitudine mihi Deoq; vacans peregiſſem! Bogday bym był nigdy krolem nie był! o ktoby mi to był dał/ żebỹ był te dwádźieśćiá lat/ ktorem ná kroleſtwie ſtrawił/ ná puſtyni Bogu moiemu ſłużąc ſtrawił! Wielu ieſzcze inſzych świádkow opuſzczáiąc/ świádkiem tego świeżym/ Władyſław krol Neapolitańſki. Oblękł: ten/ iáko nieprzyiaćiel/ miáſto Florencyą/ y ták bárzo ścińał/ iż iuż ſie co dźień zámyſláło poddáć; zákochawſzy ſie iednák w iedney Pánience onego miáſtá/ poſłał do mieſzczan mowiąc: Wydayćie mi tę iedne pánienkę/ á ia odſtąpie od miáſtá/ wolnośćią was dárzę: pozwolili ná to mieſzczánie/ potrzebę y wielkim vtrapieniē przyćiśnieni; y vbráli one pánienkę iáko nakoſztowniey; ná co iednák iż oćiec tey pánienki wielce bolał/ dał icy (medykiē przednim będąc) iedne koſulkę dźiwnie pachnącą/ ále trućizną napuſzczoną; wźiął krol pánienkę one/ ále pierwſzey nocy oboie trućizną ona przeżáżeni pomárli. O iáko ten krol ná oſtrego ieżá tráfił/ zákłoł ſie nim bárzo! A przetoć widząc ludźie iáko to świát kontrákt nie dochowuie/ widząc iż nie to dáie co obiecował/ nárzekáią ná niego y w oczy mu łáią. Auguſtyn świety ſrodze mu łáie mowiąc: O munde proditor, cuncta bona promittis, ſed cuncta mala profers! promittis vitam, ſed donas mortem: promittis gaudium, ſed largiris mærorem: promittis quietem, ſed ecce turbatio: promittis florem, ſed cito euaneſcit: promittis ſtare, ſed cito recedis. *O zdrayco świećie, w kuntrákćie z námi wſzytkie dobrá obiecuieſz, á wſzytko złe dáieſz! Obiecuieſz żywot, á przynoſiſz ſmierć: obiecuieſz weſele, á dáieſz ſmutek: obiecuieſz pokoy, á przynoſiſz zámieſzanie: obiecuieſz kwiatek, á on prędko wiednieie: obiecuieſz długo trwáć, á prętko vćiekaſz.* Pátrzćie/ iáko iáśnie Auguſtyn świety w oczy zadáie świátu zdrádźiectwo; iż nie to dáie co w kontrákćie obiecował. Podobnymći ſpoſobem/ niedawnego cząſu w Hiſzpániey/ ieden Pan bárzo wielki vmieráiąc/ nárzekał bárzo ná ten świát/ y ná zdrády iego: widząc ábowiem/ iák w oczách iego ſukceſſorowie/ iuż klucze od niego odbiérali/ ſkrzynie/ ſzkátuły poctwierali/ pieniądze kleynoty ſobie brali/ pokoie z obićia odźierali/ ſząty iego iuż precz wynoſili/ koldrę náwet koſztowną z łoſzká iego zerwáli/ ledwie mu práwie ſámego łożká

pozwolili: to wszytko mowię widząc/ á zniſkąd poćiechy nie máiąc/ zálawſzy ſię łzámi/ záwołał: O nequam munde, ſi Deũ tam diligẽter coluiſſem, non me deſereret modo. *O niecnotliwy práwi świećie, gdybym ia był Bogu moiemu ták ſłużył iáko tobie, nie opuśćił by mnie był ták, iáko mnie ty teraz opuſzczaſz.* Już iuż teraz widzę/ y ách nieſtetyſz doznáię/ czemu ćię Duch świety ſtrofowáć będźie z nieſpráwiedliwośći/ nieſpráwiedliwyś ieſt o świećie/ źle ſługom twoim płáćiſz/ złym zá dobre oddáieſz: obiecowałeś mi złote gory/ á otoś mi nie dał tylko te ſrogie boleśći/ ktorych teraz doznáię: to rzekſzy ſkończył. Pewna to tedy Chrześćianie namilśi/ iż świát nie záchowuie ſpráwiedliwośći/ nie záchowuie mowię Iuſtitiam Diſtributiuam, ſpráwiedliwośći według zaſług oddawáiącey; nie záchowuie Iuſtitiam Vindicatiuã, ſpráwiedliwośći złośći karzącey; nie záchowuie Iuſtitiam commutatiuam, ſpráwiedliwośći káżdemu doſyć czyniącey. á zátym ſłuſznie gdy Duch ś. przyidźie/ Arguet mundum de Iuſtitia, będźie karał świát o niezáchowánie ſpráwiedliwośći. Z czego Duchowi świętemu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. A M E N.

NA PIĄTĄ NIEDZIELĘ

Po Wielkieynocy.

Ewángélia v Ianá S. *w Rozdź: 16.*

WOn czás: mowił Jezus Vczniom ſwoim: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Jeśli o co prośić będźiećie Oycá w imię moie/ da wam. Dotychmiaſt niocześćie nie prośili w imię moie. Prośćieſz á weźmiećie: áby rádość wáſzá byłá doſkonała Toćem wam powiádał przez przypowieśći. przychodźić godźiná/ gdy iuż dáley nie przez przypowieśći mowić wam będę: ále iáwnie o Oycu oznáymię wam. W on dźień w imię moie prośić będźiećie. Y nie mowię wam: iż ia będę Oycá prośił zá wámi. ábowiem ſam Oćiec miłuie was/ żeśćie wy mnie vmiłowáli/ y vwierzyliśćie żem od Bogá wyſzedł. Wyſzedłem od Oycá/ á przyſzedłem ná świát; záś opuſzczam świát/ á idę do Oycá. Rzekli mu Vczniowie iego: Oto teraz iáwnie mowiſz/ á żadney przypowieśći nie powiádáſz. Teraz wiemy/ że wſzytko wieſz/ á nie potrzebáć żeby ćię kto pytał. Stądże wierzymy żeś od Bogá wyſzedł.

KAZANIE PIERWSZE.

Petite & accipietis. *Joan: 16.*

Prośćie á weźmiećie.

ROſtázuie dniá dźiśieyſzy Chryſtus Pan/ ábyſmy ſie modlili. Chrześćiánie w Chryſtuśie nami-lśi. Petite & accipietis. Prośćie práwi/ modlćie ſie/ á weźmiećie. A iákoż ſie to modlić mamy: Potrzebá wiedźieć/ iż kiedy ſie modlimy/ liſt do Páná Bogá náſzego wypráwuiemy. Modlitwá ábowiem/ ábo ieſt Oratio mẽtalis, Modlitwá vmyſłowa/ ábo Oratio vocalis, Modlitwá vſtna: Jeżeli ieſt modlitwá vmyſłowa/ piſzemy ná ten czás w duſzy náſzey; bo wſzytkie cogitationes noſtræ, myśli náſze/ ſunt verba mentis, ſą ſłowá ktore wyrażamy w duſzy náſzey; iáko poſpolićie Filozofowie náuczáią. Jeżeli zás ieſt modlitwá vſtna/ gdy ſie modlemy/ piſzemy ięzykiem náſzym; bo według Pſálmiſty świętego/ ięzyk náſz ieſt piorem. Lingua mea calamus ſcribæ velociter ſcribentis. Pſal: 44 A Hieronim święty: Lingua mea ſtylus ſcribæ velocis. Cypryan święty czyta: Acutè ſcribentis. *Ięzyk moy pioro wyráźnie á oſtro piſzącego.* Jeżeli tedy ięzyk ſie modlącego ieſt piorem piſzącego/ idźie zá tym/ iż modlący ſie do Páná Bogá/ piſze do Páná Bogá. A zátym ponieważ modlitwá náſzá ieſt liſtem do Páná Bogá/ ták modlitwe wypráwowáć mamy/ iáko wiec liſty wypráwuiemy. Kiedy liſt do Páná wielkiego piſáć mamy/ poſpolićie naprzod ſobie pioro do piſánia dobrze temporuiemy ábo ſpoſobiemy; powtore ná piękney kárćie/ nie ná poſpeconym pápierze piſzemy; potrzećie ſtáramy ſie proſto y pięknie piſáć; poczwarte przeſtrzegamy tego/ żebyſmy wyráźnie do Páná wielkiego piſáli/ nie z tyklámi/ nie z ábbrewiácyámi/ áby Pánu liſtu nie było trudno czytáć; popiate zwiiamy ábo ſkłádamy liſt; poſzoſte pieczętuiemy; poſiodme przez kurſorá poſſłamy. Toż wſzytko czynić mamy/ kiedy do Páná Bogá modlitwe wypráwowáć mamy. Naprzod/ pioro ſobie dobrze temporowáć mamy/ to ieſt myśl náſze pilnie ſpoſabiáć do nabożeńſtwá mamy; powtore/ ná pięknym pápierze do Páná ták wielkiego piſáć mamy/ to ieſt ná pięknym y czyſtym ſercu náſzym modlitwe wyrażáć potrzebá; potrzećie/ proſto piſáć/ to ieſt proſta intencya modlić ſie mamy; poczwarte/ wyráźnie bez ábbrewiácyi modlić ſie potrzebá; popiate/ zwiiáć liſt modlitwy náſzey mamy; á náoſtátek przez kurſorá modlitwe do Boga poſyłáć. Że to ták wſzytko czynić mamy/ pokáże ná teráźnieyſzym kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie naprzod temporowánia piorá náſzego/ to ieſt gotowánia ſie do modlitwy ſwiętey; nápomina nas Duch święty o te prepárácya piorá náſzego/ to ieſt myśli náſzey/ do modlitwy świętey: Ante orationem præpara animam tuam: & noli eſſe quaſi homo qui tentat Deum. Eccli: 18. *Przed modlitwą práwi gotuy duſze twoie, á nie bądź iáko człowiek kuſzący Páná Bogá.* Lecz iákoż to pioro/ myśl náſze gotowáć/ y ſpoſobić do modlitwy świętey mamy? Náuczáią Theologowie/ że myśl ábo rozum świętych błogoſłáwionych Páńſkich/ ma piſáć w duſzy ſwoiey ſłowo/ to ieſt viſionem beatam. ktora według tychże Theologow/ ieſt verbum, ieſt ſłowo vmyſłowe; iednák przytym náuczáią/ iż to pioro/ myśl/ rozum ludzki/ bá y Anyelſki/ nie ieſt ſam z ſiebie/ z ſił ſwoich przyrodzonych/ ſpoſobnym do piſánia tákiego ſłowá: iż ábowiẽ viſio clara Dei eſt actꝰ in ſubſtantia ſupernaturalis, nie ieſt myśl ſtworzona ſámá z ſiebie ſpoſobna do piſánia tákiego ſłowá. Coż ſie tedy dźieie? Pan Bog Wſzechmogący temporuie/

porunie/ ſpoſabia to pioro rozumu ſtworzonego/ áby mogło piſáć w duſzy viſionem beatam, widzenie iáſne ſtworzyćielá ſwego. A iákoż temporunie/ iáko ſpoſábia rozum ſtworzony do tákiego piſánia? Wſzyſcy Theologowie náuczáią/ że per lumen gloriæ, przez świátło chwały: ktore według niektorych Theologow/ ieſt ſpecies impreſſa Dei, ieſt nieiákies podobieńſtwo/ obraz Boſki wyrázony w rozumie ludzkim. To tedy lumen gloriæ, tá ſpecies według pomienionych Doktorow/ temporuie to pioro rozum ſtworzony/ bo go acuit, confortat, adiuuat ad viſionem beatam: przez to świátło iuż ieſt ſpoſobny rozum ludzki do piſánia w duſzy tego ſłowá/ to ieſt widzenia iáſnego Páná Bogá Wſzechmogącego. Chrześćiánie namiłsi: wſzyſcy duchowni modlitwe świętą ták opiſuią: Oratio eſt mẽtis in Deum eleuatio. Modlitwá ieſt to myśli náſzey do Bogá podnieśienie: iáko tedy myśl świętych Páńſkich ſámá z ſiebie nie ma tákich ſił/ to ieſt/ nie ieſt ſpoſobna wynoſić ſie przez widzenie iaſne ku Bogu; y przeto do tego wynieśienia ſie ku Bogu/ przyſpoſobiona bywa per lumen gloriæ, ktore ieſt ſpecies impreſſa Ták nieiáko y pioro myśli náſzey/ áby było przyſpoſobione do piſánia ſłow modlitwy świętey/ to ieſt/ abyſmy myślili o Bogu/ potrzebá nam przyſpoſobić te myśl/ to pioro náſze/ per lumen viæ, per ſpeciem, przez iákieś podobieńſtwo wyrázone w myśli naſzey. A coż to będźie zá lumen, co zá ſpecies? Potrzebá wiedźieć/ iż do modlitwy świętey przeſzkadzáią nam wiele ſpecies rerum creatarum: ledwie ſie bowiem kto pocznie modlić/ áliści mu ſpecies o goſpodárſtwie/ o pieniądzách/ o towárách ná myśl przychodźi/ y tak modlitwe rozrywa: ledwie kto pacierz pocznie/ áliści mu tá abo owá oſobá/ o ktorą ſie ſtárá/ ábo w ktorey faworách korzyſtá/ ná myśl przychodźi: ledwie kto nabożeńſtwo pocznie/ áliści mu ſpecies zabaw przeſłych/ miłe z ludźmi poſiedzenia/ tańcu/ muzyki ná myśl idźie. Jednym ſłowem/ nic nam tak modlitwy nie przeſzkadza/ iáko ſpecies rerum creatarum, ktore nam modlitwy ku Pánu Bogu rozrywáią. Doznał tego ná ſobie Hieronim świety/ ktory wielkiemi poſtámi/ wielkiemi mortyfikácyámi temporował iáko oſtrym temporalikiẽ pioro myśli ſwoiey/ do modlitwy świętey; á przecie mu ſpecies rerum creatarum modlitwę rozrywáły: ták ábowiem ſam wyznáie *Epiſt: 22. ad Euſtochium.* Ingreſſus aſperam ſolitudinem, in ardentiſſimis ſolis caloribꝰ exuſtus; &c. putabã me delicijs Romanis intereſſe: *Byłem prawi ná głębokiey puſczy, trapiłem ſie geſtymi poſłámi, oſtrą włoſiennicą, vſtáwicznym niedoſpániem, ſkorzeniáło y wyſchło ćiáło moie; á przecie kiedym myśl moię chćiał przez modlitwę ku Bogu podnoſić, deliye Rzymſkie ſtawáły mi w oczách, one oſoby, one bánkiety, one tańce, one muzyki ktorem ſłyſzał, ná ktorem pátrzył w Rzymie, ná myśl mi przychodźiły, y modlitwy mi przeſzkadzáły.* Jeżeliż to ták wielki świety/ w tákim vmartwieniu będący/ miał wielkie dyſtrákcye w modlitwie à ſpeciebus creatis, od tych rzeczy źiemſkich fántázyi; dáleko więcey my nieumartwieni od tych rzeczy ſtworzonych/ to ieſt à ſpeciebus earum, ná modlitwách vſtáwiczne rozerwánia ćierpiemy. Toć żebyſmy myśl náſze ſpoſobna do modlitwy świętey vczynili/ potrzebáby nam imprymować/ wyrázić w myśli náſzey ſpeciem obraz iákiś/ ktoryby ſpecies rerum creatarum záſłonił/ y owßem wyniſczył/ áby nam modlitwy świętey nie przeſzkadzáły. A coż to będźie zá ſpecies? nie inßa tylko ſpecies impreſſa Dei. Jáko contrarium tollit ſuum contrarium według Filozofow/ ták wyrázona w nas ſpecies Dei, wyniſczy w nas ſpecies rerũ creatarum, to ieſt/ iezeli przed modlitwą świętą ſtáwiemy ſobie przed oczy ſámego Bogá/ vważáiąc obecność Máieſtatu iego Boſkiego/ zápomniemy cále wßytkich rzeczy ſtworzonych. Ták czynił przed modlitwą świętą Abrahám gdy mowił. Loquar ad Dominum meum cum ſim puluis. Gen: 18. *Bede mowił do Páná mego, będąc prochem.* Ták czynił y Oćiec náſz Fráncißek świety/ gdy z wielkim áffektem wołał: Quis es tu Domine, & quis ego. *Ktoś ty ieſt Panie, á kto ia.* Ták y nam czynić rádźi Thomaſz *à Kempis de diſciplina clauſtrali cap:* 8. Recordare dilecti tui Ieſu

in præſe-

in præſepio iacentis, aut in cruce pẽdentis, aut in Cælo ad dexteram Patris ſedentis; tanquam coram eo aſſiſteres & cantares. Ipſe ſit in corde tuo, & in labijs tuis, ad pronuntiandum apertè & diſtinctè verba Spiritûs ſancti: Statue Ieſum ad dexteram tuam, & Mariam ad ſiniſtram tuam, & omnes Sanctos in circuitu eorũ. *Pámietay ná kochánego twego Iezuſa we żłobie leżącego, ná krzyżu wiſiącego, w niebie ná prawicy Bogá Oycá ſiedzącego; rozumiey iż przed nim ſtoiſz ſpiewáiąc. Oniech będzie w ſercu, w vſtách &c. Poſtaw Jezuſá po práwey, á Panne N. po lewey ſtronie, á wſzytkich Sſ. w około nich.* Jáko tedy rozum SS. Pańſkich w niebie per lumen gloriæ, to ieſt według niektorych Theologow/ per ſpeciem impreſſam Dei, przyſpoſobiony bywa do widzenia iáſnego Boſkiego; ták y rozum náſz tu ná ziemi/ przyſpoſabiáć mamy do modlitwy świetey/ per lumen viæ, per ſpeciem impreſſam Dei, to ieſt/ przez pilne vważánie obecnośći Páná Bogá náſzego.

VOwtore/iż ná piękney/ ná białey kárćie ſercá náſzego/ liſt modlitwy świetey do Páná Bogá piſáć mamy/ ták pokázuie. Gdyby kto z was do Páná wielkiego piſał ná kárćie ſpetney/ błotem/ plugáſtwem zmázáney/ co rozumiećie/ czyliby ten liſt Pan on ákceptował: czyliby ſię nim niezbrzydźił: czyliby go czytał: Przyznaćie/ żeby nań áni weyzrzał; y owſzem miałby to ſobie zá deſpekt/ gdyby kto do niego ná tákiey kárćie piſał. Piſemy y my ná kárćie ſercá náſzego ſłowá modlitwy świetey; toć będźieli tá kártá/ to ſerce náſze błotem/plugáſtwem zmázáne/ liſtu tego Pan Bog od nas ákceptowáć nie będźie/ zbrzydźi ſię nim/ y owſzem zá deſpekt go ſobie poczyta. A czymże ſię to proſte máże y plugáwi kártá ſercá náſzego? Nie czym inſzym záprawdę tylko grzechámi: ták bowiem Chryſtus P. náucza v Mátheuſzá ś. Matt: 15. Non quod intrat in os coinquinat hominem, ſed quod procedit ex ore &c. Quæ autẽ procedunt ex ore de corde exeunt; & ea coinquinãt hominẽ: de corde enim exeũt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, &c. hæc ſunt quæ coinquinãt hominẽ. *Nie to co w vſta wchodźi ſpeći człowieká, ále to co z vſt wychodźi: á to co z vſt wychodźi z ſercá pochodźi: z ſercá wychodzą myśli złe, mężoboyſtwá, cudzołoſtwá, wſpeteczeńſtwá, kradźieży, fałſzywe świádectwá, bluźnierſtwá: te ſą ktore ſpecą człowieká.* O tymże y Chryzoſtom ś. *in Epiſt: ad Titum. Homil: 3.* Nihil Deus fecit immundum, peccatum ſolum inquinat omnia, & facit immunda; quippe animam tangit & penetrat, ſordibuſque inquinat. Ex anima verò inquinata prodeunt immunda, quæ ſunt peccata cogitationum, verborum, & operum. *Nic práwi Pan Bog ſpetnego nie vczynił, ſam tylko grzech ſpeći wſzytko; bo ſie duſze dotyka, y one plugáſtwem ſwoim przenika: z duſze záś zeſpeconey pći na ſpetne myśli, ſłowá, y vczynki.* Toć tá kártá/ ſerce náſze/ kiedy będźie tym plugáſtwem grzechow zmázáne/ á piſáć będźiemy ná tey kárćie modlitwy náſze do Bogá; gdy tákie ſerce grzechámi zmázáne do Bogá poſyłáć będźiemy/ zbrzydźi ſie Pan Bog tą kártą/ tym liſtem naſzym/ nie przyimie modlitwy náſzey. Doſyć by mi tego dowieść tym ſámym/ iż y ludźie ſámi liſtu plugáſtwem zmázánego á do ſiebie poſłánego nie ákceptuią/ nie czytáią. Toć dáleko wiecey wiekſzy Pan/ to ieſt Pán Bog/ zbrzydźi ſie tákim liſtem/ táka modlitwa náſza. Wſzákże/ żeby kto nie rzekł/ że to ináczey Pan Bog czyni/ ináczey ludźie; iáśnie z Piſmá świetego pokázuie/ iż Bog brzydźi ſie modlitwámi náſzemi/ gdy mu ie ſercem zmázánym grzechámi ofiáruiemy. Duch świety w Przypowieśćiách Sálomonowych mowi. Odio ſunt Deo impius, & impietas eius. Qui declinat aures ſuas ne audiat legem, oratio eius erit execrabilis. *Wſzelki prawi niezbożny y niezbożność iego, w nienawiśći v Páná Bogá zoſtáie. Ktory odwraca vſzy ſwoie, żeby przykazania Boſkiego nie ſłuchał, tego modlitwá nie przyiemna.* O tymże wyráźnie Jan świety: Peccatores Deus non audit. *Grzeſznikow Bog nie ſłucha.* A Pſálmiſta świety. Iniquitatem ſi aſpexi in corde meo, non exaudiet Dominus. *Ieżelim vpátrzył niepráwość w ſercu moim, Bog mie nie wyſłucha.* Toć z Piſmá świetego iáſna rzecz/ iż kto ſię

Sap: 14.
Prou: 28.
Ioan: 9.
Pſal. 65.

modli do Bogá ſercē grzechámi zmá-
zánym/ Bog modlitwa iego iáko brzy-
dką pogárdźi. Wiecey rzekę: nie tyl-
ko pogárdźi/ álę ſię też wielce ná táką
modlitwę rozgniewa. Co rozumiećie/
gdyby poddány zábił Synà krolewſkie-
go/ tráſiłoby ſię potym/ iż ten krolowi
doſyć nie vczyniwſzy/ áni go vbłaga-
wſzy/ podałby mu ſuppliką/ proſząc od
niego o iáką máietność; á kártá od
ſuppliki oney byłáby zmázána ona
krwią ſynà krolewſkiego/ ktorą on pod-
dány przelał: gdyby on krol krew ſynà
ſwego ná oney kárćie poznał; co rozu-
miećie/ czyliby mu wdźięczna byłá oná
ſuppliká? czyliby co ná nie vczynił?
czyliby ſię tym wiecey ná onego poddá-
nego nie rozgniewał? Przyznáć wſzy-
ſcy muśićie/ że nie ináczey. Maſz wie-
dźieć człowieczę Chrześćiáńſki/ iż kiedy
ty P. Bogá grzechámi twoiemi obrá-
żaſz; ſynà krolewſkiego zábiiaſz/ y krew
z niego wylewaſz. Toć kiedy w grzę-
chách bedąc/ y nimi ſerce zmázáne má-
iąc/ ſuppliki twoie to ieſt modlitwy
Bogu oddáieſz: oddáieſz ie ná kárćie/
ná ſercu twoim krwią ſynà Boże° zmá-
zánym; á wiec ſię tą modlitwą twoią
Bogu Oycu podobą? Przyznáć káżdy
muśiſz/ że nie podoba/ gárdźi on táką
modlitwą/ brzydźi ſię nią/ nie ſłucha
iey. Ták ábowiem ſámże dáie znáć
Iſaiæ 1 przez Izáiaſzá Proroká Cum multi-
plicaueritis orationem, non exaudi-
am; manus enim veſtræ ſanguine
plenæ ſunt. *Gdy modlitwy wáſze do
mnie powtarzáć będźiećie, nie wyſłuchams;
bo ręce wáſze krwią nápełnione zoſtáią.*
Jeżeli tedy chcemy/ áby Pan Bog mo-
dlitwy liſt od nas przyiął/ wprzod kár-
tę ſercá náſzego vmywaymy/ żeby biá-
łą/ żeby czyſtą w oczách Boſkich byłá.
Lecz iákoż te kárty grzechámi ſplugá-
wiona czyśćić mamy? Wiedźćie o tym/
iż choćbyśćie wſzytkie wody morſkie/
wſzytkie wody rzeczne ná to obroćili/
nic nie pomogą: ták bowiē Bog mowi
Ierem: 2. przez Jeremiaſzá Proroká: Si laueris
te nitro, &c. maculata tamē es in ini-
quitate tua corā me. *Choćbyś ſię też
vmyłá ſáletrą, &c. przećież przedemną
ſpętną, boś niepráwośćią ſplugáwiona.*
Jákoby rzekł: żadna rzecz ſtworzona/
ſpętności grzechow twoich zgłádźić
nie może. Sáma tedy krwią Chryſtu-
ſowa/ ktorą ſobie przez prawdźiwą po-
kutę świętą ápliką̨emy/ te kárty ſer-
cá náſzego płokáć mamy. Jednym ſło-
wem/ przed modlitwą świętą/ kiedy
kto ná ſię czuieſz iáki grzech/ wprzod
zań pokutuy ábo ſtrucha y żalem ſerde-
cznym/ ábo ſpowiedźią świętą/ kiedy
to bydź może: gdy bowiem ták ſerce
twoie oczyśćiſz/ y ná tey piękney kárćie
ſuppliką Bogu poſleſz/ wielce mu ten
liſt twoy wdźięczny będźie: ták ábo-
wiem náucza Jan świety Apoſtoł/ w
liśćie ſwoim: Chariſſimi, ſi cor no- 1. Ioan: 3.
ſtrum non reprehenderit nos, fidu-
ciam habemus ad Deum: & quid-
quid petierimus, accipiemus ab eo:
quoniam mandata eius cuſtodimus,
& ea quæ ſunt placita coram eo, fa-
cimus. *Namileyſi, ieżeli nas ſumnienie
náſze nie ſtroſuie, vfaymy Bogu, iż o cokol-
wiek prośić będźiemy otrzymamy; przeto,
iż przykazánie iego, y wolą iego zá-
chowuiemy.* Stáraymy ſię tedy o to/ á-
byſmy ná piękney kárćie ſercá náſzego
modlitwy do Páná Bogá wyprawiáli.

PO trzećie/ mamy liſt modlitwy ná-
ſzey pięknie/ to ieſt proſto á nie krzy
wo piſáć. Spyta kto: ktoż to krzywo/
á kto proſto liſt modlitwy do Bogá pi-
ſze? Krotko odpowiádam: Ten krzy-
wo/ ktory nie do Bogá/ nie ku chwale
iego świętey obraca modlitwę ſwoię/
álę do świátá/ do tych rzeczy docze-
ſnych/ do ſwoich pożytkow: O czym ták
pięknie Grzegorz świety *Hom:* 27.
Penſate petitiones veſtras, & videte,
ſi in nomine Ieſu petitis, id eſt, ſi gau-
dia ſalutis æternæ poſtulatis: In do-
mo enim Ieſu non quæritis, ſi in æ-
ternitatis templo importunè pro tē-
poralib9 oratis: Ecce ali9 in oratione
quærit vxorē, ali9 petit villā, ali9 po-
ſtulat veſtē, ali9 dari ſibi deprecatur
alimētū. *Roſtrzaſaycie práwi modlitwy
wáſze, y vważayćie, ieżeli ie w Imię Jezu-
ſowe odpráwuiećie: Jeżeli w kośćiele wie-
cznośći o doczeſne rzeczy nie proſićie &c.
Oto ieden z nás ná modlitwie proſi o żonę,
drugi proſi o nieś, drugi o ſſáte, drugi o
pożywienie.* Jednym ſłowem/ krzywo
liſt piſze do Bogá/ ktory ſię tylko mo-
dli dla tych rzeczy doczeſnych/ áby ſię
tu miał ná zdrowiu/ ná honorze/ ná
doſtátku bárzo dobrze; proſto záś ten
piſze do Páná Bogá/ ktory modli ſię/

á modlitwe ſwoie cále ku Bogu ſwemu obraca: ten ſie proſto modli/ ktory w modlitwie ma táka intencya: Módle ſie do ćiebie Boże moy/ ábym ćie cźćił/ chwalił/ błogoſławił/ ábym to oświádczył przed Anyoły/ ludźmi/ przed niebem y źiemią/ żeś ty ieſt Pan moy/ krol moy/ Stworzyćiel moy/ Bog moy/ Oćiec moy; ktorego ia niegodny ſługa y ſynem ieſtem: to taka będźie proſta modlitwá; bo ex virtute religionis, z cnoty nabożeńſtwá ku Bogu proſto zmierzáiąca. Kto mowi: Módle ſie do ćiebie Boże moy/ ábym ći ſie podobał/ ábym ná łáſke twoie y przyiaźń twoie świeta zárobił/ ábym tobie rzecz miła y wdźięczna z ſercá moiego ofiárował: proſto ten piſze; bo modlitwá iego ex virtute charitatis, z cnoty miłośći pochodźi. Kto mowi: Módle ſie do ćiebie Boże moy/ ábym ći podźiękował zá twoie niezliczone dobrodźieyſtwá/ ktorych mi co dźień/ co godźiná/ co moment z łáſki twoiey Boſkiey vżyczaß: proſta to modlitwá; bo z cnoty wdźięczności przećiwko Bogu pochodząca. Otoż ták proſto piſáć modlitwe náße mamy/ to ieſt/ mamy modlitwe náße proſto ku Bogu dyrygowáć/ o to go tylko prośić/ co ſłuży ku więkßey chwale iego świetey.

PO czwarte/ mamy piſáć liſt modlitwy ś. wyráźnie/ to ieſt/ bez ábbrewiácyi/ bez tytłow; bo ináczey Bogu ſie modlitwá podobáć nie będźie. Niechby kto piſał do krolá z tytłámi/ z ábbrewiácyámi; czyliby ſie to krolowi podobało? Bynamniey: miałby to ſobie zá iedne wzgárde/ zá iedne lekkie powáżenie. Ták ći właśnie: kiedy owo kto modlitwe odpráwuie/ y ták ſpießy/ że y ſyllaby y ſłowá połyka/ przeſtępuie; á ieżeli pośpołu mowią ábo ſpiewáią/ ießcze ieden nie ſkończy/ á drugi porywa/ ieden drugiemu práwie z vſt wydźiera/ żaden ſwoiego ſłußnie nie ſkończy: nie podobáią ſie P. Bogu tákie ſynkopy/ nie rozumie ſie on ná tych kancelaryiſkich tytłách; bo widźi niedbále/ ozięble w tákiey modlitwie ſerce ludźkie: nie modli ſie táki áby co vprośił/ áby ſie Pánu Bogu podobał/ ále tylko żeby odbył/ á ná karánie nie zárobił. Rzecze kto: Nowßem trzebá ábbrewiácyi/ y ex parte Dei, y ex parte noſtri. Z ſtrony Boſkiey/ bo ſie nie trzebá przykrzyć Panu Bogu: Z ſtrony záś náßey/ bo mamy inße zabáwy. Odpowiádam ia/ iż to ſłábe bárzo wymowki: ſłába pierwßa z ſtrony Boſkiey. Ludźiom gdy wierny y namilßy przyiaćiel piße/ by był liſt y nadłużßy/ nigdy ſie nie vprzykrzy. Piſáli do Cycerona wielce trudnośćiámi około rzeczypoſpolitey zábáwione°/ przykrzyłymu ſie bárzo liſty/ á przećie w liśćie ſwoim *ad Atticum* ták mowi. Lubo práwi inßych liſty długie mi ſie zdáią/ twoy by też nadłużßy nigdy mi ſie nie vprzykrzy. Piſał potym do niego y drugi przyiaćiel Volumnius liſt krotki/ przyodaiąc to/ dla tego ták krotko piße/ ábym ſie długim liſtem nie vprzykrzył. Odpiſał mu Cicero: Proße ábyś tego reſpektu drugi raz nie miał; takeś mi bowiem miłym przyiaćielem/ że niemam nic miłßego/ iáko y nadłużße liſty twoie czytáć. Jeżeliż to ludźie przyiaćioł ſwoich liſty y nadłużße rádźi bárzo czytáią; coż rozumieć mamy o dobroći nieſkończoney Bogá? Práwdźiwie o nim trzymáć mamy/ iż kiedy iego przyiaćiołámi przez pełnienie woli iego świetey będźiemy/ y nádłużße modlitwy náße/ nigdy nu ſie nie vprzykrza. A dla tegoć nas Piſmo świete nápomina/ ábyſmy iáko nadłużße liſty do Páná Bogá piſáli. Oportet ſemper orare & non deficere. *Potrzebá ſie záwße modlić, y nigdy nie vſtawáć.* Czynił doſyć temu Antoni świety Puſtelnik. Czynił Fráncißek ś. czynili y inśi ſłudzy Boży; ktorzy przez cále nocy przy niebieſkiey świecy/ to ieſt przy mieśiącu/ liſty do Bogá/ to ieſt modlitwy piſáli: wiedząc iż ich liſty iáko przyiaćioł Boſkich by nadłużße/ Bogu ſie nie vprzykrzyły. Zła też ieſt wymowká tey krotkośći liſtow z ſtrony náßey; gdyż żadna ná świećie zabáwá godna nie ieſt/ ktoraby nas od piſánia tych liſtow odwabiáć miałá. Czytam w kronice Zakonu Societatis IESV: Iż Franciſcus Suarezius, był wielce vczony Doktor y Theolog: ták vczony/ że dwádźieśćiá y dwá Tomy Theologiey nápiſał/ y ná świát wydał/ a przećie to mowił: Wolałbym wßytke náuke ktoreyem przez ták wiele lat nábył vtráćić/ niżeli ábym iedne godźinke zwy-

Lucæ 18.

kłey vmysłowey modlitwy opuśćić. O Chrześćiánie naymilśi/ ieżeli to náuká ták zácna/ ták wielka/ nie byłá tego godna/ áby śie był do niey kwápił/ y dla niey áby iedne godźinkę vmysłowey modlitwy opuśćił! Coż my ná sądźie Bożym rzeczemy/ ktorzy wiele godźin ná biesiádách/ ná kártách/ ná wárcabách trawiemy? A kiedy ná modlitwę/ ná chwałę Bożą przyidźiemy/ iáko naprędzey trzepiemy/ iákoby to nas kto gonił/ iákoby ná gárdło nástępował. Nie mamy tedy pisáć do Páná Bogá listow nászych cum abbreuiationibus, nie mamy śie w modlitwie kwápić.

POpiąte. Mamy zwiiáć list modlitwy nászey. A iákoż? Jedni teraz zwijáią listy po Polsku/ drudzy po Niemiecku/ trzeći po Włosku/ czwárći po Szwedzku/ piąći po Francusku/ szośći po Tátársku. A my iáko list modlitwy nászey skłádáć/ zwiiáć będźiemy? Zwiiaymy go po Chrześćiáńsku: ták iáko nas Chrystus náuczył. Jákoż náuczył?
Matt: 6. Tu autem cum oraueris, intra in cubiculum tuum, & clauso ostio ora Patrem tuum in abscondito, & Pater tuus qui videt in abscondito, reddet tibi. To iest/ nie popisuy śie z modlitwą twoią przed ludźmi/ w zátáieniu/ w skrytośći niech będźie modlitwá twoiá. Rzecze kto: chwałá Bogu/ toć ia iuż do kośćiołá chodźić nie będę/ w domu paćierz zmowię/ wysłucha mię Pan Bog w domu/ gdźie mię ludźie widźieć nie będą. Myliß śie nieboże ná tym/ źle rozumieß náukę Chrystusowę, nie zákazał Chrystus do kośćiołá chodźić/ y w kośćiele śie przy ludźiách modlić/ y
Matt: 21 y owßem rzekł: Domus mea, domus orationis vocabitur. *Dom moy, domem modlitwy zwáć śie będźie.* Ale roskazał Chrystus w zátáieniu śie modlić/ żeby śie sámemu Pánu Bogu podobáć. A zátym/ ći to tylko rozwiniony list do Páná Bogá posyłáią/ ktorzy śie tylko modlą/ żeby ich widźiano/ żeby ich chwalono y czczono; iáko czynili Fáryzeußowie. Ale ći zwiniony list posyłáią/ ktorzy Bogu tylko sámemu w modlitwie podobáć śie chcą/ á nie oczom ludzkim. Powtore/ ći rozwiniony list do Páná Bogá posyłáią/ otwárty/ ktorzy ná modlitwie przed Pánem Bogiem dobre vczynki swoie oznáymuią/ y z nimi śie popisuią. Piße Hieronim święty *lib: 39. contra Pelagium* Prośiłá iedna ßláchetna wdowá Pelágiußa/ aby iey náuczył sposobu modlitwy. Odpisał iey: Ták śie modl: Tu nosti Domine quam sanctæ, quã innocentes, quam puræ sunt ab omni fraude & iniuria & rapina, quas ad te extendo manus: quam iusta, quam immaculata labia, & ab omni mendacio libera, quibus tibi vt miserearis preces fundo. *Ty wieß miły Pánie, iáko to świątobliwe, iáko niewinne, iáko od wßelákiey zdrády, krzywdy, wydźierstwá, czyste te ręce moie do ćiebie wznoße: ty wieß miły Pánie iáko spráwiedliwe, niewinne, niepokalane vstá moie, ktorymi śie modlę do ćiebie, zátym wysłuchay prosby moie.* Gáni bárzo Hieronim ś. sposob tey modlitwy. Christiani est hæc an Pharisæi superbientis oratio? qui etiam in Euangelio loquebatur: Gratias tibi ago Domine, quia non sum sicut cæteri hominum. Nie Chrześćiáńska to ále Fáryzáyska modlitwá/ kiedy kto wylicza ná modlitwie dobre vczynki przed Pánem Bogiem/ y iákoby z powinnośći vpomina śie v Páná Bogá zá nie zapłáty. Nie ták śie mowi Hieronim święty modlić potrzebá/ zwinąć list swoy ma Chrześćiáński człowiek/ zákryć dobre vczynki swoie/ mowić ráczey z Dánielem Prorokiem: Peccauimus Domine, Dan: 3.
& iniquè egimus &c. & deliquimus in omnibus. *Zgrzeßyliśmy Pánie, niespráwiedliwieśmy sobie postąpili. &c.* Zwiiáć mamy ten list y z iáwnogrzeßnikiem mowiąc: Deus propitius esto Lucæ 18
mihi peccatori. *Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu.* Wielkie prágnienie ćierpiał lud Jzráelski ná pußczy/ przybieży Moyżeß z Aáronem/ P. Bogá proßąc o rátunek/ ktorym Pan Bog rzecze: Przystąpćie do opoki/ y nie vderzayćieß laską w opokę/ ále tylko loquimini ad petram. Mowćie tylko do opoki. Przestąpili to przykazánie Páńskie/ vderzyli laską dwákroć w opokę: rozgniewał śie o to Pan Bog bárzo/ ták mowię bárzo/ że im tey winy odpuśćić nie chćiał/ y skarał ich tym/ że do źiemi obiecáney nie weßli. A czemuż ich ták bárzo skarał? coż to był zá

wielki

wielki grzech/ iż laſka dwákroć vderzyli w opokę? Páweł ś nam te táiemnice deklárował: Petra autem erat Christus. *Opoką był Chryſtus.* Z tey opoki wſzelkie miłośierdźia y dáry czerpáć mamy/ iáko ſam ná wſzytkich woła: Si quis ſitit veniat ad me. *Ieżeli kto prágnie, niech przyidźie do mnie.* Z znowu: Venite ad me omnes qui laboratis. *Przydźćie do mnie wſzyſcy, ktorzy prácuiećie.* Rozgá/ ieſt ſymbolum ſpráwiedliwośći: ná to bowiem krolowie berło w rękách noſą/ że ſprawiedliwość adminiſtruia. Strzedz ſie tedy Chrześćiáńſkiemu człowiekowi potrzebá/ áby laſka/ to ieſt ſpráwiedliwośćia w te opokę Chryſtuſá nie vderzał: to ieſt/ áby ſie ná modlitwie z ſwoią ſpráwiedliwośćia żadáiąc dárow od Chryſtuſá nie popiſował; ále raczey z Dánielem świętym mowił. Nec enim in iuſtificationibus noſtris proſternimꝰ preces ante faciem tuam, ſed in miſerationibus tuis multis. *Abowiem nie w ſpráwiedliwośćiách náſzych wylewamy modlitwy náſze przed tobą, ále w miłośierdźiu twoim wielkim.* Jednym ſłowem/ zwiiáć mamy liſt modlitwy náſzey/ pokrywáć vczynki náſze dobre/ z wielką zgołá pokorą modlić ſie do Páná Bogá mamy.

1. Cor: 10.

Ioan: 7.

Matt: 11.

Dan: 9.

POſłoſte/ pieczetowáć ten liſt modlitwy náſzey mamy. A ktoraż pieczećia? Czytam w Hiſtoryách/ iż rozmáići rozmáitymi pieczećiámi liſty ſwoie zwykli pieczetowáć. Scypio ſyn wielkiego Scypioná Afrykáńſkiego/ pieczetował obrázem oycá ſwoiego. Auguſtus Ceſarz/ pieczetował liſty obrázem Alexándrá wielkiego/ á potym własna figura ſwoia/ ktora był wyrzezał Dioſcorides. Viglius Juryſtá wielki/ Pálláda pieczetował liſty ſwoie. Piſze Muretus, iż Eraſmus Roterodamꝰ, tym znákiem ábo tymi ſłowy pieczetował liſty ſwoie: Nulli cedo. *Nikomu nie vſtępuie.* Teraz záś ludźie pieczetuią liſty ſwoie/ iedni orłámi/ drudzy łábećiámi/ trzeći iáſtrzabámi/ toporámi/ koniámi/ mieczámi/ y inſzymi ſwymi rozmáitymi herbámi. A my też ktoraż pieczećia liſt modlitwy náſzey pieczetować mamy? Pieczetuymy Jezuſem Chryſtuſem Pánem y Zbáwićielem náſzym/ ktory nas o to w Pieniách Sálomonowych vpomina: Pone me vt ſignaculum ſuper cor tuum, vt ſignaculum ſuper brachium tuum *Położ mie iáko pieczeć ná ſercu twoim, iako pieczeć na ramieniu twoim.* Tym Oblubienicá Chryſtuſowá kośćioł świety/ wſzytkie liſty ſwoie do Bogá pieczetuie. bo wſzelki liſt wſzelką modlitwę ták kończy: Per Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum Filium tuum. *Przez Páná naſzego Iezuſá Chryſtuſa Synátwe°.* Z záprawdę ta tylko pieczećia liſty náſze/ modlitwy náſze pieczetować nam kazano/ w tey dźiśieyſzey Ewángeliey Vſq; modo non petiſtis quidquā in nomine meo; petite & accipietis. *Dotąd nie proſiliśćie o nic w imie moie: prośćieſz á wezmiećie.* A vpewnia/ iż kto pokaże liſt z ta pieczećia/ wdźięczny y miły liſt iego będźie. Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. *Ieżeli o co będźiećie proſić Oycá w imie, moie da wám.* Ta tedy pieczećia/ to ieſt zaſługámi krwie Chryſtuſá Páná/ pieczetuymy liſty modlitwy náſzey; o cokolwiek proſiemy/ nie przez náſze zaſługi/ ále przez zaſługi Chryſtuſowe proſimy.

Cant: 8.

Ioan: 16.

MAoſtátek/ przez kurſory poſyłaymy te liſty náſze do Bogá: á cóż to zá kurſorowie? Trzebáby nam tu bárzo prętkich kurſorow; bo drogá do nieba dáleka/ a często o pilne rzeczy liſty modlitwy náſzey poſyłamy. Millionámi mil do nieba/ a ktoż nam ie ták prętko przeniesie? Anyołowie Páńſcy ſą ták prętkiemi kurſorámi: O czym ták powáżny *Tertul: cap:* 22. Omnis ſpiritus ales eſt, tam Angeli quam dæmones. Igitur momento vbique ſunt. Totus orbis illis locus vnus eſt: quid vbique geratur tam facile ſciunt, quā facile enuntiant. *Wſzelki duch ptakiem ieſt, ták Anyoł iako y dyabeł. A zátym w iednym momencie wſzędźie ſą. Wſzytek świat iednym ieſt Anyołō mieyſcē: gdźiekolwiek cokolwiek ſie dźieie, wſzytkiego ſie łácno dowiedźieć, y łácno nam oznáymić mogą.* Ztąd náuczáią niektorzy Theologowie/ iż w iednym punkćie czáſu Anyoł od wſchodu áż do zachodu ſłońcá przebiedź może. Drudzy náuczáią/ że przynamniey w iednym mgnieniu oká: dla czego y Piſmo ś.

Anyoły wiátrem y ogniem goráiącym
Ps: 103. názywa. Qui facis Angelos tuos spiritus, & ministros tuos ignem vrentem. Czym wyraża Pismo świete wielką pretkość Anyelską. Przez tych tedy kursorow posyłay człowiecze modlitwy twoie do Bogá/ piß ná liśćie iáko chceß cito, cito, citissime, pewnie sie nie záwiedźieß/ pretko bárzo zánioſą. Ale podobno niechcą bydź kursorámi náßymi? Nie fráſuy sie/ pełno Anyołow Páńskich w kośćiele káżdym. Czytam in Prato spirituali, iż częstokroć w kośćiołách widáni bywáli Anyołowie. Y Páweł świety przykázuie nie-
1.Cor.1. wiástom. Ideo debet mulier habere velamē supra caput, propter Angelos. *Dlatego máią pokrywáć niewiasty w kośćiele głowy swoie, dla vczćiwośći Anyołow świetych.* A ná coż to Anyołowie świeći w kośćiołách? Ná to: iáko w káncelláryey krolewskiey stoią kursorowie czekáiąc ná listy; ták też kośćioły Boskie/ są káncellárya Boska/ w ktorey ludźie listy to iest modlitwy pißą do Páná Bogá swoiego. przeto w kośćiołách stoią záwße Anyołowie świeći/ czekáiąc ná te listy/ ná modlitwy náße/ áby ie od nas wźiąwßy nieśli do niebá do Páná Bogá. O czym ták poważny *Rupertus lib: 9. de victoria verbi cap: 8.* Scire debemus, sanctos Angelos inter Deum & homines Dei seruos, esse administratores; & nos in eorum conspectu psallere & orare: eosque semper esse paratos ad offerendas Deo orationes Ecclesiæ. *Wiedźieć mamy, iż Anyołowie miedzy Bogiem á ludźmi Bogu służącymi, są znácznymi posługáczámi; y przed nimi modlimy sie y śpiewamy: A oni gotowi są záwße, zánośić modlitwy kośćiołá Bożego przed Páná Bogá.* O tymże y słodki Doktor Bernat świety. *Serm: 7. in Cant:* Credimus Angelos sanctos adstare orantibus, offerre Deo preces & vota hominum: vbi tamen sine ira & disceptatione leuantes puras manus conspexerint. Ea propter attendite Principes vestros, cum statis ad orandum vel psallendum: & state cum reuerentia & disciplina; & gloriamini, quia Angeli vestri quotidie vident faciem Patris; nimirum missi in ministeriū propter nos, qui hæreditatem capim9 salutis. Deuotionem nostrā in superna ferunt, referunt gratiam. *Wierzymy prawi, iż Anyołowie swieći są przytomni modlitwy odpráwuiącym, y zánoßą te modlitwy y prágnienia ludzkie przed Maiestat Boski: byle te modlitwy były czynione w zgodźie y czystośći sumnienia. Y przeto káżdy Chrześćiáński człowiecze, śpiewáiąc ábo sie modląc przed tákiemi Xiążęty, záchoway sie skromnie y vczćiwie; chlubiąc sie z tego, iż Anyołowie twoi patrzą ná twarz Páná Bogá Oycá twoiego, y posyłáni bywáią dla tych, ktorzy zbawienia wiecznego dostepuią.* Tym tedy kursorom polecaymy te listy náße/ modlitwy náße: zánioſą pretko y wiernie/ y wßytko nam spráwią: iednym słowē trzymáiąc sie słow Ewángeliey Chrystusowey: Petite & accipietis. *Prośćie á weźmiećie.* Tym sposobem iákom pokazał/ wyprawuymy modlitwy náße do Bogá. Ktoremu cześć y chwałá niech bedźie/ ná wieki wiekow. AMEN. Ioan:16.

Ná Piątą Niedźielę po Wielkieynocy.

Ewángelia vt supra.

KAZANIE WTORE.

Petite & accipietis: *Joan: 16.*

Prośćie á wezmiećie.

WIele iest bárzo ná tym świećie żebrakow. Chrześćiánie namilśi: bo áczkolwiek przedwieczna Prawdá w Pismie świetym náuczyłá: Beatius esse magis dare quā accipere *Lepßa iest dawáć aniżeli bráć.* Act: 20. Dźiś iednák po ludźiách poyźrzáwßy/ łácno obaczyć/ iż są predśi y ochotnieyśi

do bránia/ ánizeli do dawánia. Wſzędzie bowiẽ żebrzacych pełno: w mieśćie/ zá miaſtem/ po rynkách/ po vliccách/ po kośćiołách: wſzędzie zgołá náżebrzacego tráfiſz. A ći poſpolićie żebrzacy/ máią dowćipy wielkie do wynáydowánia ſpoſobow vproſzenia: iuż ábowiem wołáią: Daycie dla Páná Bogá/ proſiemy przez miłośierdźie Boże/ dla piąći ran Chryſtuſowych/ dla Pánny Przenaświetſzey/ dla wſzytkich świetych. Ná tym nie doſyć/ pokázuią przytym ślepoty ſwoie/ chromoty wielkie/ wſzelákie niedołężnośći/ áby tym zmiękczyli y do miłośierdźia ſercá ludzkie pobudzáli. Nie ſchodźi y ná tákich/ ktorzy to wierſze/ orácye/ konkluzye/ kśiążęczki bogáty ludźiom przypiſuią/ oddáią/ ofiáruią: á wſzyſcy iákoby ćicho mowiąc: Do vt des. Dáć to dlá tego/ ábyś też ty dał. A nie tylko to ludźie względẽ ludźi rozmáitych ſpoſobow záżywáią/ áby co v nich vproſili; ále też tákże ſpoſobow rozmáitych záżywáią/ względem Páná Bogá. Wołáią tákże do P. Bogá. Per Aduentum tuum, per Natiuitatem tuã, per Baptiſmum & ſanctum Jeiunium tuum, per Crucem & Paſſionẽ tuam, per Mortem & Sepulturam tuam, per ſanctam Reſurrectionem tuam, per admirabilem Aſcenſionẽ tuam, per Aduentũ Spiritꝰ ſancti Paracliti: Libera nos Domine. *Przez Przyśćie twoie, przez Narodzenie twoie, przez Chrzeſt y świety Poſt twoy, przez Krzyż y Meke twoie przez śmierć y Pogrzeb twoy, przez świete Zmartwychwſtánie twoie, przez przedźiwne Wniebowſtąpienie twoie, przez przyśćie Duchá świętego Pocieſzyćiela. Wybaw nas Pánie.* Pokázuią też Pánu Bogu y kálectwá ſwoie/ potrzeby y vtrapienia ſwoie: ofiáruią też Pánu Bogu rozmáite ofiáry/ á wſzytkie tym kontráktem ćichym. Do vt des. Dáć to miły Pánie/ żebyś też mnie ty dał. A otrzymuią też ći wſzyſcy żebracy/ tymi ſwoiemi wymyślnemi ſpoſobámi to o co proſą? Niechce ia ná teráźnieyſzym kázániu mowić/ iezeli v ludźi otrzymuią: Co ſie tknie Páná Bogá/ krotko odpowiádam; iż ludźie ſprawiedliwi wyſłuchani od Páná Bogá bywáią/ otrzymuią o co proſą: ták bowiem świádczy Pſálmiſtá świety: Voluntatem timentium ſe faciet, & deprecationem eorum exaudiet. *Wolą boiących ſie ſiebie vczyni P. Bog, y modlitwy ich wyſłucha.* Grzeßnych záś ludźi modlitwy nie wyſłuchywa P. Bog/ nie vpraßáiąći o co proſą: ták ſie im ábowiem oświadcza ſam Pan Bog przez Jzáiaßá Proroká. Et cum extenderitis manus veſtras, auertã oculos meos à vobis: & cum multiplicaueritis orationem, non exaudiã. *Gdy práwi wyćiągać do mnie rece bedźiećie, odwrocę twarz moie od was; y gdy ſie modlić bedźiećie nie wyſłucham.* Lecz czemuż to Pan Bog ſprawiedliwych wyſłuchywa/ á grzeßnych nie? Dam tego ná teráźnieyſzym kázániu trzy przyczyny/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Pierwßa przyczyná/ dla ktorey P. Bog ſprawiedliwych wyſłuchywa/ á grzeßnych bynamniey/ ieſt tá: Iż ſprawiedliwych modlitwá vßu Boſtich dochodźi/ grzeßnych záś nie dochodźi. Iż to ták ieſt: że ſprawiedliwych modlitwá vßu Boſkich dochodźi/ á grzeßnych nie dochodźi/ ták pokázuie. Modlitwá ludzka idźie ku niebu do vßu Boſkich/ iákoby dym z turybularzá ogniá pełne°. ták ábowiem mowi Pſálmiſtá ś. Dirigatur Domine oratio mea, ſicut incẽſũ in cõſpectu tuo. *Niech práwi Pánie idźie modlitwá moiá, iáko dym kádzenia przed oblicze twoie.* O tymże Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim. Aſcẽdit fumꝰ aromatũ in conſpectu Dei, de manu Angeli. *Wſtąpił práwi dym drogich maśći przed oblicze Páńſkie, z reku Anyelſkich.* Przez ktory dym/ wſzyſcy tłumácze Piſmá ś. rozumieią modlitwy ludzkie/ z ziemie do niebá przychodzące. Ktoryż tedy dym wzbiia ſie wyſoko/ dochodźi iákoby niebá? Wiećie bárzo dobrze/ iż ten ktory idźie ku gorze podczás pokoiu ná powietrzu/ kiedy nie máß wichrow/ wiátrow/ niepogody żadney; w ten czás dym przeßkody nie ma/ y przeto wyſoko idźie/ niebá práwie ſiąga. A ktoryż záś dym/ nie wzbiia ſie wyſoko/ niebá nie dochodźi? Tákże wiećie bárzo dobrze/ iż ten/ ktory idźie w ten czás/ kiedy ná powietrzu páną niepokoie/ wichry y wiátry: te bowiem dym w te y owe ſtrone obracáią/ po powietrzu go rozſy-

Pſ. 144.

Iſaiæ 1.

Pſ: 140.

Apoc: 8.

puią/

puia/ iść mu ku niebu nie dopuſzcza. Toć też y modlitwá ludzka/ tá poydźie wyſoko ku niebu/ tá doydźie vſzu Boſkich/ ktora pod czás pokoiu w człowieku bedacego wypuſzczona bedźie: Tá zás nie poydźie wyſoko/ nie doydźie vſzu Boſkich/ ktora w ten czás wyprawiona bedźie/ kiedy niepokoy pánuie w człowieku. Ale ták ieſt/ iż w ſprawiedliwym człowieku záwſze pokoy; dáie znáć Pſálmiſtá ſwiety. Iuſtitia & pax oſculatæ ſunt. *Sprawiedliwość práwi y pokoy dáły ſobie pocáłowánie.* Pſal: 84

Pſal: 118. Znowu tenże Prorok ſwiety. Pax multa diligentibus legem tuam. *Pokoy práwi wielki záchowuiącym przykazánie twoie.* Aleć y ſam Pan Bog przez Jzáiaſzá Proroká ták o ſprawiedliwych mowi: Creaui fructum labiorum pacem, pacem ei, &c. Iż záś w grzeſznym człowieku záwſze niepokoy/ pewna tákże rzecz z Piſmá ſwietego: tak bowiem Pan Bog mowi przez Ozeaſzá Proroká o grzeſznych ludźiách. Jn Dominum præuaricati ſunt &c. Quoniam cæpit abire poſt ſordes; & ego quaſi tinea Ephraim, & quaſi putredo domui Iuda. *Przećiwko Pánu práwi zgrzeſzyli &c. Vdáli ſie zá plugáſtwem ſwoimi á ia im bede iako mol, y iáko zgnilość domowi ludy.* Kiedy owo drzewo pruchnieć pocznie/ mol ſie w nim rodźi/ ktory vſtáwicznie drzewo gryźie/ y wniwecz obraca; á ieżeli kto ſpi w tákim budynku/ przykrzy mu ſie ten robaczek bárzo/ ták iż mu ſpáć práwie nie dopuści. Mowi tedy Pan Bog do grzeſznikow: ſtáne ſie im molem/ to ieſt poſtánowie w nich ſyndereſim, ſumnienie/ ktore iáko robak vſtáwicznie ich gryść bedźie/ nigdy im ſpoczynku/ nigdy weſela/ nigdy prawdźiwego vſpokoienia nie dopuści. Záwſze ábowiem (iáko mowi Grzegorz ſwiety/ piſąc ná one ſłowá Jobowe: Sonitus terroris ſemper in auribꝰ eorum.) Iſaiæ 57. Oſeæ 5

wołá ſumnienie y ſtráſzy/ wołá mowiąc: ſtrzeż ſie człowiecze gniewu Boſkiego/ vważay iákoś bliſki wiecznego ogniá/ przypátruy ſie iáko ćie dyabli obſtąpili/ ledá kiedy porwą ćie do pieklá. O tymże niepokoiu grzeſznych ludźi mowi Ambroży ſwiety/ piſąc ná one ſłowá Pſálmu. Peccatum meum contra me eſt ſemper. *Grzech moy przećiwko mnie ieſt záwſze.* Offunditur enim nobis noſtri imago peccati, nec quietũ eſſe reũ ſuũ permittit. Itaque dum oramꝰ, peccatũ offunditur, vbi ſomnus ſenſum corporis relaxauerit, peccatum recurrit. Semper nobis error noſter tanquam malus exactor occurrit, vel tanquam improbus fænerator conueniens debitorẽ. *Stawa nam práwi przed oczymá obraz grzechu náſzego, áni nam kiedykolwiek iákiego pokoiu pozwála. Ieżeli ſie modlimy, grzech przed oczymá ſtoi; Jeżeli ſie przeſpiemy, grzech znowu przed oczy náſze przybiega. Záwſze nam błąd náſz, iáko zły dozorcá záſtępuie; záwſze iáko zły kredytor długu ſie ſwego vpomina.* Tá tedy ieſt pierwſza przyczyná/ dla ktorey P. Bog wyſłuchywa modlitwy ſprawiedliwych/ grzeſznych záś bynamniey; iż ſprawiedliwych modlitwá vſzu Boſkich dochodźi/ grzeſznych záś bynamniey. Dochodźi záś vſzu Boſkich modlitwá ſprawiedliwych/ bo iey nic do tego nie przeſzkadza: nie dochodźi záś grzeſznych/ bo iey niepokoy z grzechu pochodzący/ doyść do vſzu Boſkich nie dopuści.

Druga przyczyná/ dla ktorey P. Bog ſprawiedliwych modlitwy wyſłuchiwa/ grzeſznych záś bynamniey/ ieſt tá: Jż choćby też ták ſprawiedliwych iáko y grzeſznych modlitwá vſzu Boſkich doſzłá; ſprawiedliwych iednák ieſt P. Bogu wdźięczna/ grzeſznych niewdźięczna. Jż ſprawiedliwych ieſt wdźięczna; z Piſmá ś. obaczmy. Jan ś. Ewángeliſtá bedąc do nieba záchwycony/ opiſał nam w Obiáwieniu ſwoim/ co ſie tã ná ten czás dźiało. Miedzy inſzymi iednák ſprawámi/ wſpomina iż Factũ eſt ſilentiũ in cælo quaſi media hora. *Stáło ſie práwi milczenie ń niebie przezpuł godźiny.* A czemuż to proſze: Czeſto w Piſmie ś. czytam/ iż ſwięci Páńſcy w niebie vſtáwicznie P. Bogá chwalą/ vſtáwicznie Pſal: 50. Apoc: 8.

mu chwałe wyſpiewuią/ vſtáwicznie dźięki zá iego dobrodźieyſtwá oddáią. O czỹ iáśnie świádczy Pſálmiſtá ś. mowiąc: Beati qui habitant in domo tua Domine, in ſæcula ſæculorum laudabunt te. *Błogoſłáwieni práwi ktorzy mieſzkáią w domu twoim Pánie, ná wieki wieczne wychwalać cie beda.* My tu ná świećie bárzo máło Páná Bogá poznawamy/ przetośmy też bárzo w chwale iego świetey oźiebli/ czeſto Páná Bogá chwalić przeſtáiemy. Swięci záś Páńſcy w niebie/ iáśnie widząc Páná Bogá ſwoiego/ goreia miłośćia iego/ záczỹ vſtáwicznie bez przeſtánku chwalić go moga. Do tego/ my tu ná świećie rozmáite rozerwánia mieć muśiemy/ ſtáráiąc ſie pilnie o te rzeczy doczeſne/ y o la tego chwalić P. Bogá przeſtawáć muśiemy: ale świeci Páńſcy żadney dyſtráćcyey mieć nie moga/ o nic bowiem nie potrzebá ſie im wiecey ſtáráć/ ſą cále w Pánu Bogu ponurzeni: toć go vſtáwicznie bez przeſtánku chwalić moga. Coż tedy zá przyczyná/ że factum eſt ſilentium in Cælo? eſtáło ſie milczenie w niebie? przeſtáli świeci Páńſcy ſpiewáć Pánu Bogu ſwoiemu? Żebyśmy tego przyczyne zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż to milczenie w niebie/ eſtáło ſie ná ten czás/ kiedy Anyoł Páński modlitwy świetych Páńſkich z źiemie przyniośł przed Máieſtat Boſki: eſtáło ſie to milczenie w ten czás/ kiedy modlitwy ludźi práwiedliwych zábrzmiáły w vſzách Boſkich. przydáie bowiem Ján świety. Et aſcendit fumus incenſorum, de orationibus ſanctorum, de manu Angeli coram Deo. *Y wſtąpił práwi dym kádzenia z modlitwy świetych, z reku Anyelſkich przed Máieſtat Boſki.* Ztądći záprawde przyczyny dochodźimy/ dla ktorey eſtáło ſie milczenie w niebie/ zábrzmiáły modlitwy ludźi práwiedliwych w vſzách Boſkich: przeto Bog tey wdźięczney muzyki modlitw práwiedliwych ſłuchaiąc/ iákoby roſkazał milczenie muzykom niebieſkim. O ktoż tu nie przyzna/ iż modlitwy ludźi práwiedliwych wielce ſą wdźięczne P. Bogu? Kiedy owo wdźięczna bárzo muzyká gra Pánu iákiemu wielkiemu/ á przećie iey przeſtáć y milczeć káże/ przeto iż inßa grać poczelá: czyli nie rzeczemy/ iż tá ktora teraz zábrzmiáłá w vßách Páńſkich/ y dla ktorey roſkazał támtey pierwßey przeſtáć: czyli mowić nie rzeczemy/ iż tá ieſt Pánu temu bárzo wdźięczna? Záprawde nie ináczey. Toć też ieżeli przeſłodkiey muzyce niebieſkiey Bog Wßechmogacy roſkazał ná czás milczenie/ muśimy przyznáć/ iż tá muzyká modlitwy świetych Páńſkich ná świećie ießcze bedacych/ ieſt iákoby wdźięczniey ßa Pánu Bogu/ nád one muzyke niebieſka.

Tegoż y drugim dyſkurſem iáśnie dowodze. Chryſtus Pan czeſtokroć nierychło wyſłuchiwa modlitwy ludźi práwiedliwych. Modliłá ſie do niego oná niewiáſta Chánáneyſka/ długo ná iey prożbe nic nie dał/ á náwet y ſłuchać iey niechćiał. Toż potykáło y do te° czáſu potyka modlacych ſie do Chryſtuſa y inßych ludźi práwiedliwych. A czemuż też to proße Chryſtus P. ták ieſt nieużyty? Wſtárym Zakonie P. Bog/ (iáko vważa Bázylius świety *Homil: 7. in Pſal:* 29.) záraz wyſłuchiwał ludźi práwiedliwych: iáko mu to przyznáie Dawid świety Prorok Páński. Domine Deus meus clamaui ad te, & ſanaſti me. *Pánie Boże moy práwi wołałem do ćiebie, y zleczyłeś mie.* Y znowu Cum inuocarem exaudiuit me Deus iuſtitiæ meæ. *Gdym práwi Páná Bogá mego wzywał,* (w tym ſámỹ wzywániu ießcze práwie wßytkie° nie wymowił) *á iuż mie Pan moy wyſłuchał.* Toż y Prorok świety Jzáiaß człowiekowi modlącemu ſie do Páná Bogá obiecuie. Ad vocem clamoris tui, ſtatim cum audierit, reſpondebit tibi. *Iáko práwi pretko głos modlitwy twoiey vſłyßy, wyſłucha ćie.* Y znowu. Adhuc te loquente dicet: ecce adſum. *Ießcze ty práwi modlitwy nie ſkończyß, á on iuż rzecze: Otom ieſt, oto czynię, o co proſiß.* Jeżeliż w ſtárym zakonie Pan Bog Wßechmogacy pretko modlitwy práwiedliwych wyſłuchiwał: czemuż tenże Bog Wćielony Chryſtus Pan/ nierychło czeſtokroć práwiedliwych modlitwy wyſłuchiwa? czemu nie pámięta ná one ſłowá ſwoie v Mędrcá? Eleemoſynam pauperis ne defraudes, & oculos tuos ne auertas à paupere. *Iálmużny vbogiemu nie vmykay, áni oczu twoich od vbogiego odwracay.* áni ná drugie ſłowá:

Pſal: 83.

Apoc: 8.

Pſal: 29.

Pſal: 4

Iſaiæ 30.

Eccl: 4.

Eccl: 4 Non protrahas datum angustianti, rogationē contribulati ne abijcias, & ne auertas faciē tuam ab egeno. *Nie odwłaczay dáć vćisnionemu, nie odwłaczay vczynić ná prośbę vtrapionego; y nie odwracay twarzy twoiey od zebraká:* Y ná

ibid: trzećie słowá: Declina pauperi line tristitia aurem tuam &c. & respondē illi pacifice in mansuetudine. *Nakłoń práwi vbogiemu weśoło vchá twoiego, y odpowiedz mu spokoynie w ćichości.* Jeżeli to Bog roskazał inszym ludźiom; czemuż tego sam nie záchowuie? czemu częstokroć nieychło wysłuchiwa modlitwy ludźi spráwiedliwych? Wiele bárzo przyczyn dáią tego Doktorowie świeći. Naprzod Bernat świety daie przyczynę: áby práwi rosło w nas prágnienie tey rzeczy o ktora prośiemy/ nie rychło nam iey P. Bog pozwala. Tegoż zdánia iest y Augustyn świety *Serm: 74. de tempore.* Clamabat fœmina & dissimulabatur à Christo, non vt misericordia negaretur, sed vt desiderio accenderetur. *Wołała práwi oná nieniáślá Chináneyská, á przećie Chrystus odwłoczył miłośierdźie; nie przeto żeby go pokazáć nie miał, ále przeto żeby byłá bárźiey prágnelá tego o co prosiłá.* Drudzy záś Doktorowie náuczáią/ iż dla tego Chrystus Pan nie rychło wysłuchiwa/ áby nam miłsze/ przyiemnieysze było to/ co v niego vprośiemy: mowi bowiem powáżny *Cassiodorus lib: 9. Epist: 4.* Habet enim hoc humana conditio, vt celerius adepta fastidio sint: dum omne pretiosum vilescit oblatum: è contra dulcius accipitur, quod sub aliqua dilatione præstatur *Wrodzoná to práwi naturze ludzkiey, iż co iey łacno przyidzie, to sobie mniey waży: da kto co komu prętko, lekce to sobie waży ten ktoremu daią ale gdy mu nieychło dádzą, gdy zwłoczą, długo go ná rzeczy trzymáią, bárzo to potym wdzięcznie przyimuie.* O toż żeby nam wdzięcznieysze były dáry Boskie/ zwłacza Chrystus/ długo nas ná rzeczy trzyma/ nie rychło dla nas czyni/ gdy go o co prośiemy. Trzećią przyczynę dáią Doktorowie świeći/ á miedzy nimi Chryzostom świety *Homil: 28. ad populum.* Nieychło práwi Chrystus wysłuchiwa ludźi/ bo go też ludźie nieychło słuchaią: po tysiąckroć rázy Chrystus przychodźi do człowieká/ wzywa/ woła do dobrego/ á on przećie milczy. O iáko wiele rázy kołáce do drzwi serdecznych prosząc/ nálegáiąc/ áby mu serce swoie otworzył/ áby człowiek te ábo owe osobę w ktorey sie nieporządnie kocha opuścił/ áby co komu winien powracał/ áby złe swoie obyczáie odmienił/ áby sie grzechow swoich spowiádał; á człowiek przećie y słowá mu nie odpowiáda/ wszytko odwłoczy. Przystępuie znowu Chrystus do człowieká w vbogim wrzodowátym/ w vbogiey wdowie/ w vbogiey sierośćie/ woła ná człowieká: Co temu daß y vczyniß/ mnie to sámemu daß y vczyniß: á człowiek przećie tego nie słucha/ odwraca sie y pátrzyć niechce ná vbogiego; á zátym ná Chrystusá. Otoż kiedy też potym człowiek sie vpámięta/ y przez pokutę do łáski Bożey przyßedßy/ prosi o co Páná Bogá/ zwłacza go też Pan Bog/ iákoby nie słyßał/ trzyma go długo ná rzeczy/ iákoby to nie do niego wołano/ nieychło dáie/ iákoby był niemiłosierny.

Dobre to wßytko przyczyny/ iednák nawiecey mi sie podoba przyczyná/ ktora dáie złotousty Doktor Chryzostom świety. Dla tego práwi P. Bog nieychło spráwiedliwych wysłuchywa/ áby sie vćießył ich modlitwámi. słowá są Doktorá ś. Si non exauditus es, perseuera vt exaudiaris; & si differt aliquando Dominus, non id odio facit, neque te auersatur, sed differendo diutius te secum seruare vult: sicuti & Patres filios indulgentię amantes, quo illos diutius apud se detineant, quos desides vident, dedita opera morantur aliquid daturi. *Jeżeli cię práwi nie wysłuchano, nie przestáy sie modlić żeby cię wysłuchano; á ieżeli pod czas Pan Bog odwłoczy y nie dáieć o co prosiß, nie czyni tego z nienawiśći; ále przeto odwłoczy, aby sie z toba dłużey zábáwił: iáko ábowiem rodzic gorąco synaczká miłuiący, nieychło mu dáie gdy go o co prosi, áby go tym dłużey prosił, á zátym żeby sie z nim dłużey bawił dla vćiechy swoiey.* Y drugim to obiáśnie podobieńśtwem. Przyidá owo śpiewáący po koledźie do iákiego wielkiego Páná/ pocznie śpiewáć/ ieżeli sie dra/

ſpetnie ſpiewaią/ co im ma dać záraz dáie/ záraz przez kogo poſyła wſkázuiąc/ doſyć/ niech milczą/ niech idą precz: lecz ieżeli zgodnie y bárzo pięknie ſpiewáią/ to co im dáć poſtánowi/ kładźie przed ſobą/ nie záraz im tego poſyła/ áby ták wźiawſzy pretko nie odeſli; nie rychło im dáie/ przeto/ żeby długo ſpiewáli/ áby ſie ták ich ſpiewaniem iáko nadłużey ćieſzył. Podobnymći ſpoſobem poſtępuie ſobie Pan Bog/ ledwie co ſprawiedliwy ſpiewáć to ieſt modlić ſie pocznie/ záraz on ſtánowi dáć to o co proſi/ ábo to co iemu potrzebnieyſzego bydź widźi; záraz mu iednák tego nie dáie/ áby ták długo ſpiewał/ długo ſie modlił/ á zátym żeby ſie ták długo Pan Bog modlitwą iego ćieſzył. Probá te° iáſna z Piſmá ś. Dániel Prorok/ że wſzytkiego ſercá wylewa modlitwę ſwoie przed Pánem Bogiem/ proſząc zá ludem ſwoim vtrapionym/ opuſzczonym/ w ćiężkiey niewoli będącym: przydáie do modlitwy poſty ścińſie/ włoſiennice oſtre/ łzy obfite/ wzdychánia głębokie: áliści gdy ſie ták długo modli/ pokaże mu ſie Archányoł Gábryel mowiąc: Ab exordio precum tuarum egreſſus eſt ſermo. Jákoby rzekł: Proroku/ zá pierwſzym záraz ſłowkiem modlitwy twoiey/ wyſzedł w niebie od Páná Bogá dekret/ vczynić to o co proſiſz: y przeto teráz poſyłánie do ćiebie/ ábym ći to oznáymił. Jeżeli ták/ ná ſámym záraz początku modlitwy Proroká ſwiętego poſtánowił Pan Bog vczynić o co proſił/ czemuż ták długo odwłoczył? czemu go długo trzymał ná rzeczy? czemu dopuſcił áby ſie ták długo trapił poſtámi/ włoſiennicámi/ płáczą y wzdychániá? Nie dla czego inſze° záprawdę to vczynił/ tylko dla tego/ áby ſie iáko nadłużey ćieſzył/ rekreował modlitwámi/ wolániem y łzámi iego. Jeżeli to ták ieſt/ iż ſie Pan Bog wielce ćieſzy modlitwámi ludźi ſprawiedliwych: toć káżdy przyznáć muſi/ iż Pánu Bogu ſą wielce wdźięczne modlitwy ludźi ſprawiedliwych.

Dani: 9.

ZAś ludźi grzeſznych modlitwy nie ſą wdźięczne Pánu Bogu/ y to iáśnie pokázuie. Náuczáią Náturaliſtowie/ iż miedzy owieczką á wilkiem ieſt wielka ántyparhia/ iákoby wielka przećiwność/ ták iż wilk owieczkę prześláduie/ nie tylko zá żywotá ále y po śmierći. Zá żywotá ták prześláduie/ iż gdy tylko owieczką wilká obaczy/ głos ſwoy záraz ſtráći: Po śmierći nie mniey: niech będźie iáki muzyczny inſtrument/ ſtrony máiący z máteryey ábo ſkory owczey/ ieżeli tám miedzy nimi będźie áby iedná ſtroná z ſkory wilczey/ tá iedná ſtroná wilcza wſzytek głos onym ſtronom owczym odeymie/ ták iż wdźięcznego dźwięku żadna miára wydawáć nie będą. Chrześćiánie namiłśi/ niech człowiek grzeſzny ma wiele ſtron owczych/ to ieſt wiele dobrych vczynkow: niech ma ákty pokory/ czyſtości/ ćierpliwości/ miłośierdźia ꝛc. ieżeli przytym będźie miał áby iedną ſtronę wilką piekielnego/ to ieſt áby ieden grzech śmiertelny/ gdy pocznie śpiewáć/ to ieſt modlić ſie przed Pánem Bogiem; tá iedná wilcza ſtroná/ y ieden grzech śmiertelny wdźięczność wſzytkę odeymie wſzytkim owczym ſtronom; nie będźie dźwięk/ to ieſt modlitwá tákiego człowieká wdźięczna Panu Bogu. Probá tego iáſna z Piſmá ſwiętego On Fáryzeuſz ktory przyſzedł z iáwnogrzeſznikiem ná modlitwę do kośćiołá/ ták ſie modli: Deus gratias ago tibi, quia non ſum ſicut cæteri hominum, raptores, iniuſti, adulteri: velut etiam hic publicanus, ieiuno bis in ſabbatho, decimas do omnium quæ poſſideo. *Dźiękuięć Boże moy, żem nie ieſt iako inſi ludźie, wydźiercy, nieſprawiedliwi, cudzołożnicy: iáko też y ten iáwnogrzeſznik: poſcze dwákroć w ſzábát, dźieſięciny dáie ze wſzytkiego co mam.* Pátrzćie/ miał tu ſtrony owcze; ſtroną to owcza nie bydź wydźierca/ ſtroną owcza nie bydź nieſprawiedliwym/ ſtroną owcza nie bydź cudzołożnikiem/ ſtroną owcza pościć dwákroć w ſzábát/ ſtroną owcza dźieſięćiny płácić: ſtrony to mowie owcze; bo ſtrony tych ktorzy ná práwey ſtronie ná ſądźie Chryſtuſowym będą. Áliści przećie niewdźięczna P. Bogu modlitwá ie°/ odrzucono iá/ y ſzodze zgániono. A czemuż? iedná ſtroná wilcza byłá miedzy nimi. Velut etiam hic publicanus: grzech mowie pychy/ z ktorey pochodźiło/ iż pogardzał iáwno grzeſznikiem. To widźićie/ iż modli-

Luc: 19.

twá grzeßne° człowieká/ nie ieſt wdźięczna P. Bogu. Pięknie o tym mowi powáżny *Tertul: lib: de Orat: cap: 10.* Nec ab ira ſolummodo, ſed ab omni omninò confuſione animi libera debet eſſe orationis intentio, de tali ſpiritu miſſa, qualis eſt ſpiritus ad quem mittitur. Neque enim agnoſci poterit à Spiritu ſancto ſpiritus inquinatus, aut triſtis à læto, aut impeditus à libero. Nemo aduerſarium recipit, nemo niſi cõparem ſuum admittit. *Nie tylko práwi od gniewu, ale zgołá od wßelkiego grzechu ma bydź wolna modlitwy náßey intencya, z tákiego duchá ma bydź modlitwá wyſłána, do iákiego bywa poſyłána. Nie pozna Duch świety duchá zmázánego, nie pozna weſoły ſmutnego, nie przyimie wolny zniewolone°. Nikt nie przyimuie nieprzyiaćiełá ſwego, nikt nie przeſłáie tylko z równym ſobie.* Tymi ſłowy dáie znáć ten ſtáry Doktor/ iż modlitwy grzeßnego człowieká Duch ś. nie przyimuie/ nie ieſt mu wdźięczna modlitwá grzeßnego. Jedna tego potwierdze hiſtorya. Wſpomináią hiſtorye/ iż około Roku Páńſkiego Tyśiącnego ſześćſetnego dźiewiątego/ byłá iedná białagłowá dźiwnie nabożna/ wiele bárzo modlitew odpráwuiąca: tá záſu iedne° zdomu wychodząc/ Rożániec/ to ieſt/ paćiorki ná ktorych Rożány wianek odmawiáłá/ ná kołku záwieśiłá. Wroći ſie do domu/ áliści widźi Rożániec rozerwány/ paćiorki po ziemi rozſypáne; zbierze wßytkie/ rozumieiąc iż ſie to rozerwánie tráfunkiem ſtáło; y znowu wßytkie ná iny ſznurek co do iednego zbierze: znowu zá pewna okazya z domu wychodźi/ á wroćiwßy ſie/ tákże iáko pierwey rozſypáne paćiorki znaydźie. Co gdy ſie y trzeći raz eſtało/ pocznie myślić o przyczynie tákiego rozerwánia: y gdy pilno ſumnienie ſwoie rádzuie/ przypomni ſobie ieden ſproſny grzech/ zá ktory ießcze nie pokutowałá. Vdáie ſie tedy do przyczyny Przenaświetßey Pánny/ grzechu ſie ſpowiáda/ o odpuſzczenie proſi/ y vpewniona zoſtáie/ iż ſie one paćiorki dla tego rozſypowały/ iż wßytkie Pánu Bogu y Náświetßey Mátce iego dla onego iedne° grzechu wdźięczne nie były. Pewna to tedy/ iż tá ieſt druga przyczyná/ dlá ktorey Pan Bog ſpráwiedliwych modlitwy wyſłuchiwa/ á grzeßnych bynamniey/ tá mowie przyczyná/ iż ſpráwiedliwych modlitwá wdźięczna/ przyiemna ieſt P. Bogu/ grzeßnych záś bárzo niewdźięczna y nieprzyiemna.

TRzećia przyczyná/ dla ktorey ſpráwiedliwych ludźi modlitwy Pan Bog wyſłuchiwa/ grzeßnych záś bynamniey; iż ſpráwiedliwi gdy ſie modlą/ máią przed P. Bogiem dobre bárzo zá ſobą Prokuratory; grzeßni záś gdy ſie modlą/ máią przećiwko ſobie wielkie przed Pánem Bogiem inſtygatory. Jż ſpráwiedliwi máią zá ſobą Prokuratory/ ták pokázuie. Vczynki gdy ie wypráwuiemy/ záraz wſtępuią do niebá ták dobre iáko y złe; twoy poſt ktorym trapiß ćiáło twoie/ twoią iálmużną ktora rozdáieß/ twoią ſukienką ktora vboga wdowę odźiewaß/ twoie wßytkie ſtąpánia gdy chore y więźnie y ßpitale náwiedzaß/ twoie krzywd odpuſzczania/ twoie ránne ná modlitwę wſtawánia/ twoie milczenia/ twoie zá grzechy dyſcypliny/ wßytkie te záraz tegoż momentu ktorego ie wypráwiß wſtępuią do niebá/ y tám ſtawáią przed máieſtatem Boſkim/ od ktorego pilnie záchowáne bywáią: Jáko o ſwoich vczynkách mowi Páwel świety. Scio cui credidi: & certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſeruare. *Wiem komum powierzył dobr moich: y pewnienem tego, iż mi ich dochowáć może.* 2. ad Tim: 1.

Tákimże ſpoſobem y złe vczynki záraz wſtępuią do niebá przed Máieſtat Boſki: Ták ábowiem o złościách Niniwitow ſam Pan Bog mowi. Aſcendit malitia eorum coram me. *Wſtąpiłá práwi złość ich przed oblicze moie.* Toż o niepráwościách ſwoich wyznáie Dawid świety. Poſuiſti iniquitates noſtras in conſpectu tuo. *Poſtawiłeś práwi Pánie niepráwości náße przed obliczem twoim.* Ták tedy wſtąpiwßy vczynki náße do niebá/ y ſtánawßy przed Máieſtatem Boſkim/ coż tám czynią? Dobre/ ſą Prokuratorámi od ludźi ſpráwiedliwych; proſi ſpráwiedliwy P. Bogá o zdrowie dobre/ záraz tám poſt iego przyczynia ſie do Páná Bogá/ mowiąc one ſłowá: Dignus eſt vt hoc ei præſtes. *Pánie godźien ieſt ten człowiek abyś mu dał dobre zdrowie:* Ionæ 1. Pſal: 89. Luc: 7.

boć on

boć on ßánuie zdrowia/ ſkromnie ſie chowa/ záżywa zdrowia ná vmartwienie ciáłá ſwoiego/ á to dla ćiebie ſámego. Prosi ſprawiedliwy Páná Bogá o dobre mienie/ o doſtátek; záraz przed Máieſtatem Boſkim iálmużny iego przyczyniáia ſie zá nim/ mowiąc: Dign9 eſt, vt illi hoc præſtes. *Godźien ten człowiek, żebyś to Pánie dla niego vczynił:* gdyż ten człowiek doſtátkow ſwoich nie chowa ná długie látá/ áni ich też ná zbytki/ ábo pompy świátowe obraca/ ale vbogim hoyne iálmużny dáie/ y onych wielce w ich potrzebách rátuie Prosi Páná Bogá ſprawiedliwy o miłoſierdźie/ y odpuſzczenie grzechow; záraz tám powſtáią odpuſzczánia iego nieprzyiaćiołom ſwoim/ y mowią zá nim: Dign9 eſt vt illi hoc præſtes, ſłuſßna Pánie/ żebyś mu miłoſierdźie pokázał/ y grzechy mu odpuśił; bo też on nieprzyiaćiołom ſwoim y nawiękßym odpuſzcza. Prosi ſprawiedliwy o przyczynek łáſki Bożey; záraz dobre vczynki iego ożywáią ſie/ y mowią: Dign9 eſt vt illi hoc præſtes: godźien tego Pánie/ żebyś to dla niego vczynił; bo też on vſtáwicznie przyczynia dobrych vczynkow ſwoich. Jż to ták ieſt/ to ieſt/ iż dobre vczynki w niebie przed Máieſtatem Boſkim będące/ przyczyniáią ſie zá ſprawiedliwymi/ z Piſmá świętego dochodzę. Pſálmiſtá święty ták o ſprawiedliwości y dobrych vczynkách ſwoich mowi. Cum inuocarem exaudiuit me Deus iuſtitiæ meæ: Pſal: 4. Chryzoſtom święty czyta: Exaudiuit Deus iuſtitiam meam. *Gdym ſie prawi modlił, wyſłuchał Pan Bog ſprawiedliwości moiey.* A czemuż to nie mowi Dawid święty/ że mnie Pan Bog wyſłuchał: ále mowi: wyſłuchał ſprawiedliwości to ieſt dobre vczynki moiey. Odpowiáda Chryzoſtom święty. Non ſolet enim Deo perſuadere verborum multitudo, ſed pura anima, & recte factorum ſeu bonorum operum oſtenſio: & ideo non dixit Propheta, Exaudiuit me, ſed dixit: Exaudiuit iuſtitiam meam. *Nie vprażáia v Páná Bogá ſłowá, ále czyſtość dußę y dobrych vczynkow pokázánie: y przeto nie rzekł Prorok: wyſłuchał mie Pan Bog, ále rzekł: wyſłuchał ſprawiedliwości moiey P. Bog.* Pewna to tedy/ iż dobre vczynki ludźi ſprawiedliwych/ ſą ſkutecznymi Prokuratorámi modlących ſie ſprawiedliwych.

Złe zás vczynki ludźi grzeßnych/ co czynią w niebie? Zaprawdę inſtyguią przed Pánem Bogiem ná grzeßnych. Jeżeli grzeßny prosi P. Bogá o zdrowie dobre; ożywáią ſie záraz iego piiáńſtwá/ iego zbytki/ mowiąc: Non eſt dignus vt hoc illi præſtes: nie godźien tego Pánie ten człowiek/ żebyś mu dał zdrowie dobre; bo on zdrowia nie ßánuie/ zbytnim piiáńſtwem gorzałek y inßych rozmáitych trunkow zdrowie ſobie dobrowolnie pſuie. Jeżeli prosi grzeßny Páná Bogá o doſtátki tego świátá/ záraz ſie ożywáią iego wydzierſtwá/ iego drogie przedawánia/ iego zgołá nieſprawiedliwe nábywánia/ y mowią: Non eſt dignus vt hoc illi præſtes: nie godźien tego ten człowiek ábyś mu dał doſtátki; bo ten chćiwie zbiera/ ludźiom krzywdę czyni; a choć też co ſwego ma/ żáłuie tego vbogim. Jeżeli prosi grzeßny człowiek Páná Bogá o odpuſzczenie grzechow; záraz ſie gniewy iego y ránkory ktore ma przećiwko bliźnim ożywáią/ mowiąc: Non eſt dign9 vt hoc illi præſtes, nie ieſt tego godźien ábyś to dla niego vczynił; bo też on nie odpuſzcza nieprzyiaćiołom ſwoim/ chowa nienawiść przećiwko nim/ mści ſie nád nimi kiedy może. Jeżeli grzeßnik prosi Páná Bogá o łáſkę iego/ powſtáią niedbáłſtwá grzeßnego człowieká mowiąc: Nie godźien tego ábyś to dla niego vczynił; gdyż on niedbały/ leniwy ku ſłużbie Bożey/ żadnego w nim nabożeńſtwá/ żadney gorącości do ſłużby Bożey nie máß. Jż to wßytko ták ieſt/ to ieſt/ iż złe vczynki náße inſtyguią przećiwko nam przed Pánem Bogię/ z Piſmá ś. pokázuie. Chryſtus Pan ná krzyżu wißąc/ ták ſie do Bogá Oycá modli. Deus Deus meus reſpice in me: longe à ſalute mea verba delictorum meorum. Pſal: 21. *Boże, Boże moy zweyrzyi ná mie: dálekie ſą od zbáwienia moiego ſłowá grzechow moich* Auguſtyn święty: *Epiſt: 120. ad Honoratum* náucza: iż tu Chryſtus P. nie w ſwoiey własney oſobie mowi; on ábowiem w ſwoiey oſobie żadnego grzechu nie miał; ále mowi w oſobie ciáłá ſwe-

go mistycznego/ to iest/ w osobie nas wszytkich grzeßnikow; ktorych on grzechy ná sie przyiął/ y zá nie doſyć czynić spráwiedliwości Boskiey dobrowolnie sie podiął. Kiedy tedy był Chrystus w Ogroycu/ prosił áby był Bog Oćiec kielich męki od niego oddalił. Transeat à me calix iste. Nie odpowiedźiał mu Oćiec/ y ták go opuścił; nie wysłuchał modlitwy iego/ ták iż Chrystus pytáiąc o przyczyne záwołał: *Boże moy, Boże moy weyźrzyi ná mie, czemuś mie opuścił?* Záraz sámże sobie odpowiáda: Longè à salute mea, verba delictorum meorum. Jákoby rzekł: O Boże moy/ Oycze niebieski/ nie dźiwuie sie/ że modlitwy moiey nie przyimuieß; słyße ábowiem/ iáko przed máiestátem twoim grzechy moie/ to iest grzechy ciáłá mego mistycznego/ instyguią/ ná mie nástępuią/ modlitwie sie moiey sprzećiwiáią: Przyznawam Boże Oycze niebieski/ iż słußna nie wysłuchać modlitwy tego/ ktory zá ták wiele grzechow doſyćczynić powinien; słußna żeby ćießkie męki ćierpiał; słußna żeby y sáme śmierć podiął. Jeżeli to Chrześćiánie namilsi/ modlitwie Chrystusowey sprzećiwiły sie grzechy choć cudze/ były przećiwko niemu skutecznymi instygatorámi; coż rozumieć mamy/ ieżeli grzechy własne sámychże grzeßnikow nie instyguią ná grzeßniki/ kiedy sie o co do Páná Bogá modlą? O záprawde skutecznie instyguią: ták ábowiem wyrázinie przyznawa Hieremiaß Prorok: Iniquitates noſtræ reſponderũt nobis, á siedmdźiesiąt tłumáczow czyta. Reſtiterunt nobis. *Grzechy náße ſprzećiwiły sie nam przed Bogiem.* A ták tá iest trzećia przyczyná/ dla ktorey Pan Bog spráwiedliwych wysłuchiwa/ á grzeßnych bynamniey; iż spráwiedliwi máią po sobie Prokuratory w niebie/ grzeßni zaś máią srogie Instygatory. Jeżeli tedy Chrześćiánie namilsi chcemy/ áby modlitwy náße wysłuchane były/ ſtáraymy sie bydź z liczby spráwiedliwych/ á nie grzeßnych. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

Luc: 22

Ier: 14

NA SZOSTA NIEDZIELĘ Po Wielkieynocy.

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdź: 15. y 16.*

W On czás: mowił Jezus Vczniom swoim: Gdy przyidźie pocießyciel/ ktorego ia wam pośle/ od Oycá/ Duchá prawdy/ ktory od Oycá pochodźi: onći o mnie świádczyć będźie. A wy świádkámi będźiećie; bo zemna od początku ieſteśćie. Tomći wam powiedźiał/ ábyśćie sie nie gorßyli. Wyłączáć was z bożnic będą: Ale przyidźie godźiná/ że wßelki ktory was zábiie/ mniemáć będźie że czyni posługę Bogu. A to wam vczynią: iż nie poználi Oycá/ áni mnie. Alemći to wam powiedźiał: ábyśćie gdy tá godźiná przyidźie/ wspomnieli ná to żem ia wam powiedźiał.

KAZANIE PIERWSZE.

Absque synagogis facient vos. *Joan: 16*
Wyrzucać was zbożnić będą.

ZBáwićiel náß odchodząc od wiernych swoich/ nic im inßego nie zostáwił/ tylko vtrapienie/ smutek y prześládowánie teo świátá. Chrześćiánie namilśi. Ták bowiem do nich mowi v Mátheußá świetego: Matt:10 Tradent enim vos in concilijs, & in synagogis suis flagellabant vos, & ante Reges & Præsides ducemini propter me, in testimonium illis & gentibus. *Będą was práwi wydawáć, będą was wodzić po Trybunałach, będą was biczowáć w bożnicách swoich, będą was włoczyć od stárosty do stárosty; á to wßytko dla Imienia moiego.* Y zámyka: Et eritis odio omnibus propter nomen meum. *Będźiećie v wßytkich w nienawiśći dla Imienia moiego.* O tym że im y w dźiśieyßey świetey Ewángeliey iáśnie oznáymuie. Absque synagogis facient vos; sed venit hora, vt omnis qui interficiat vos, arbitretur se obsequium præstare Deo. *Wyrzucáć was zbożnic swoich będą; ále przyidźie godźiná, iż wßelki zábiiáiący was, rozumieć będźie, iż się Bogu przysłużył.* Pewna tedy rzecz/ iż Zbáwićiel náß Vczniom swoim/ y nam wßytkim wiernym/ smutek/ vtrapienie/ prześládowánie ná tym świećie zostáwił. A czy dobraż to nam rzecz zostáwił/ sam do niebá ná práwicę Bogá Oycá odchodząc? Chcę ia ná teráźnieyßy kazániu te Quæstya decydowáć/ ku czći y ku chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

SWiátowi ludźie są tey opiniey y rozumienia/ iż smutek y vtrapienie w ktorym nas Chrystus ná tym świećie zostáwił/ nie iest rzeczą dobrą/ ále raczey wielce złą. Y probuią tey swoiey sentencyey rozmáićie. Naprzod: sam Pan Bog przez Izáiaßá Proroká oświádcza się bydź stworzyćielem złeo. Isaiæ 45 Ego Dominus creans malum. *Ia prawi Pan stworzyćiel złego.* Jákoż się to ma rozumieć? Czyli on nie wßytko dobre stworzył? Záprawdę ták twierdźi Pismo świete. Vidit Deus cuncta quæ fecerat, & erant valde bona. *widźiał Pan Bog wßytkie rzeczy ktore vczynił, y były bárzo dobre.* Gen:: 1. Jákoż tedy sam Bog mowi/ że on iest stworzyćielem złego? Bázylius świety odpowiáda. Iż creare, est producere aliquid à non esse ad esse. *Stworzyć, iest to vczynić co z niczego.* Kiedy tedy Pan Bog mowi/ żem ia iest stworzyćiel złego/ nic inßego przez to nie rozumie/ tylko to: Ja/ non esse transfero ad esse. *Co nie było czynię żeby było.* Pospolita iednák expozycya iest/ iż tu przez to złe/ rozumie się wßelkie vtrapienie y mizerya ná tym świećie/ według tego co mowi Prorok: Si erit malum in ciuitate, quod non fecerit Dominus. *Ieżeli będźie co złego w mieśćie, ktoregoby Pan Bog nie spráwił.* Amos 3. To iest/ nie będźie żadnego vtrapienia/ żadney nędze w mieśćie/ ktoreyby Pan Bog nie spráwił. Jeżeliż tedy sam Pan Bog vtrapienie y nędze ná tym świećie názywa malũ. Ego Dominus creans malum. *Ja Pan stworzyćiel złego.* Toć tedy pewna rzecz/ iż vtrapienie y nędzá ná tym świećie/ iest quid malum, nie iest rzeczą dobrą/ ále raczey złą. Do tego ßcześćie y wesele ná tym świećie/ iest według Pismá rzeczą dobrą. Toć nießcześćie/ smutek y vtrapienie/ muśi bydź rzeczą złą: ponieważ według Filozofá. Oppositorum opposita est ratio. Że ßcześćie y wesele ná tym świećie/ iest według Pismá rzeczą dobrą/ iásna rzecz. Abrahám Pátryárchá onemu bogaczowi do śiebie wołáiącemu mowi: Fili recordare quia accepisti bona in vita tua. *Pámiętay synu, żeś wźiął dobrá żyiąc ná świećie.* Luc:16. Y Job świety o świátowych

ludźiách

Iob: 2. ludźiach dyßkurruiąc mowi: Ducūt in bonis dies ſuos. *Swiątowi právi w dobrách dni ſwoie prowádzą.* A o ſobie tákże oznáymuie. Si bona ſuſcepimus de manu Dei, mala cur non ſuſtineamus. Ktorymi ſłowy dáie znáć/ iż ono ßcześćie w ktorym optywał/ było dobre/ vtrapienie záś y nedzá była zła; bo ßcześćie z wielką ochotą przyiął. Suſcepimus de manu Domini: ále vtrapienie z cierpliwośćią tylko znośił. Mala autem cur non ſuſtineamus. *Złego právi czemu cierpieć nie mamy?* Krom Piſmá świętego/ toż y rácya ſámá pokazuie. Coż bowiem ieſt dobre á co złe? Aryſtoteles oboie opiſuie: Bonum eſt quod omnes appetunt, malum quod omnes fugiunt. *To ieſt rzecz dobra, ktorey wßyſcy ſobie życzą, tá ieſt zła, przed ktorą wßyſcy vćiekáią.* Czyli ßcześćia y powodzenia ſie ná tym świećie/ nie życzą ſobie wßyſcy? Záiſte nie ináczey. Czyli przed vtrapieniem/ przed nedzą y ſmutkiem/ nie vćiekáią wßyſcy? Záprawdę nie tylko złi/ ále y dobrzy/ y świątobliwi/ według rozkázánia Matt: 10. Chryſtuſowego vćiekáią. Cū perſequētur vos in ciuitate iſta, fugite in aliā. *Kiedy wás prześládować w tym mieśćie beda, vſtąpćieß do drugiego.* Toć vtrapienie y nedzá/ muśi bydź rzecz zła. Nád to ießcze/ nie máß lepßego ſpoſobu poznáć iákim kto ieſt/ iáko vważáć przyiaćioły z ktorymi konwerſuie. Powiedz mi z kim kompánią wiedźieß; á iáć zápewne oznáymie/ iákim ieſteś. Jeżeli kompánią prowádźiß z wßetecznymi/ z pijánicámi/ z obżercámi; y tyś nád nich nie lepßy. Jeżeli záś kompánią prowádźiß z czyſtymi/ z cnotliwymi/ y ſámeś táki. Bo ſimile ſimili gaudet. A Duch święty powiedźiał. Eccl: 13. Omnis caro ad ſimilē ſibi coniungitur; & omnis homo ſimili ſibi ſociabitur. *Wßelkie právi ćiáło z podobnym ſobie zwykło ſie iednoczyć, y wßelki człowiek podobnego przybiera ſobie towárzyßá.* Z kimże tedy vtrapienie tego świátá kompánią prowádzi? Z grzechem; ták bowiem powiedźiał Plato. Iniuſtitiæ comes eſt pœna. *Nieſpráwiedliwości kompanem ieſt vtrapienie, karánie.* Dawid y Jonatás wielcy y namiłśi ſobie przyiaćiele/ pátrzćieß iáko ſie ściśle 1. Reg: 18. miedzy ſobą z iednoczyli: Congluti-

nata eſt anima Ionathæ cum anima Dauid. *Przykliiáſie dußa Ionáty do duße Dawidowey.* Nie ináczey y vtrapienie ná tym świećie iednoczy ſie z grzechem. Agglutinata ſunt nobis mala, quia peccauimus tibi. *Przylgnęły do nas vtrapienia y nießcześćia, boſmy tobie Pánie z grzeßyli.* A ktoż tu nie przyzna/ iż ściſła miedzy ſobą grzechy y vtrapienie prowádzą kompánią? Máło ná tym/ nie tylko z ſobą kompánią prowádzą/ ále tęż y tytułow ſobie kommunikuią/ iákoby miedzy niemi żadney nie było rożności/ y owßem iákoby ſie ieden w drugiego przemienił. Przyiął ná ſie Chryſtus P. grzechy náße/ to ieſt karánie zá nie: ták bowiē Páwel ś. mowi: Eum qui non nouerat peccatū, 2. Cor: 5. pro nobis peccatū fecit, vt nos efficeremur iuſtitia Dei in ipſo. *Ten ktory nie znał grzechu, zá nas grzechem vczyniony; ábyſmy ſie ſtali ſpráwiedliwośćią Bożą w nim.* Pátrzćie/ karánie/ grzechem Páwel święty názywa. A ſam Pan Bog w Kśięgách Rodzáiu mowi: Statim in foribus peccatum tuum erit. *Tuż záraz we drzwiách grzech twoy bedźie,* to ieſt/ karánie/ vtrapienie zá grzech. A o kápłánách przez Proroká Bog mowi: Peccata populi mei comedent. *Grzechow ludu moiego pożywać beda.* To ieſt karánie/ vtrapienie ich/ ná ſobie ponośić beda. Pátrzćie/ tákim ieſt grzech przyiaćielem vtrapieniu/ iż mu y ſwego tytułu kommunikuie. Máło to że tytułu ſwego kommunikuie/ wiecey powiem; ſubſtáncyey/ perſony ſwoiey vtrapieniu vżycza. Widźieliśćie kiedy dwoch bráći bárzo ſobie podobnych/ ták iż miedzy nimi ledwie rozeznáć? Táka bráćia ſą vtrapienie y grzech; ták ſobie ſą podobni/ że ſie czeſtokroć ludźie myla/ y przeto vtrapionego/ nießcześliwego/ zá grzeßnego máią. Iáko mieli zá grzeßnego przyiaćiele Jobowi Jobá. Recordare obſecro te, Iob: 4. quis vnquam innocens periit? aut quando recti deleti ſunt? Quin potius vidi eos, qui operantur iniquitatem, & ſeminant dolores, & metunt eos, flante Deo periiſſe. *Wſpomniy právi ſobie, ieżeli kiedy ktory nieświnny zginął? Ábo ieżeli kiedy dobry znißczał. Ionßem widźiałem tych ktorzy nieprá, wość czynią, y śieią prace, y zbieráią ie-*

że zá tchnieniem Boſkim zginęli.

Aleć y Apoſtołowie świeći tegoż byli rozumienia: obaczywſzy bowiem ślepo národzonego/ pytáli Páná. Rabbi, quis peccauit, hic aut parentes eius, vt cæcus naſceretur? *Miſtrzu, ktoż tu zgrzeſzył, czy on, czy rodzicy iego, że ſie ślepo vrodził?* Pátrzćie/ vtrapionego poczytáli zá grzeſznego. Jeżeli tedy ták wielka/ ták ściſła ieſt kompánia y przyiaśń miedzy vtrapieniem á grzechem/ toć iáko grzech ieſt quid malum, y owſzem według Theologow infinitum malum; toć też y vtrapienie ná tym świećie/ nie tylko ieſt malũ, ále też ieſt nie iáko infinitũ malum, nieſkończone złe. Náoſtátek/ Bog vtrapieniem y nieſzczęściem ludźi karze: Ale nie karze ich rzeczą dobrą; bo ináczey nie byłoby to karanie/ ále zapłátá. Toć tedy vtrapienie y ſmutek ná tym świećie muſzą bydź rzeczą złą. Ták tymi y inſzymi rácyámi świátowi ludźie wſpieráią opinicy ſwoiey; náuczáiąc/ iż vtrapienie/ nędzá y ſmutek ná tym świećie/ nie ſą rzeczą dobrą/ ále ráczey wielce złą.

Ioan: 9.

JA iednák ná pomieniono quæſtyą odpowiádam/ y beſpiecznie mowię: że wſzytkie vtrapienia y ſmutki y przeſládowánia/ w ktorych nas Chryſtus Pan ná tym świećie zoſtáwił/ ſą rzeczy bárzo dobre: Czego tákim dowodzę dyſkurſem. Sam Zbáwićiel náſz Chryſtus Iezus, v Máthęuſzá ś. powiedźiał. Non poteſt arbor bona malos fructus facere, neq; arbor mala bonos fructus facere. *Nie może drzewo dobre, owocow złych rodzić, áni drzewo złe, owocow dobrych rodzić.* Ale ták ieſt/ że vtrapienie/ ſmutek y przeſládowánie ná tym świećie/ dobre owoce rodźi. Toć nie może bydź złą rzeczą/ ále muſi bydź dobrą rzeczą. Iż vtrapienie/ ſmutek/ przeſládowánie/ dobre owoce rodzą/ ták pokázuię. Wſzyſcy zá dobrą rzecz máćie bogáctwá/ zá dobrą rzecz máćie roſkoſzy/ weſele/ zá dobrą rzecz máćie zdrowie y żywot. Ale ták ieſt/ iż vtrapienie/ bogáctwá wielkie/ roſkoſz y weſele/ zdrowie y żywot rodźi. Toć tedy dobre owoce rodźi.

Matt: 7.

JŻ naprzod vtrapienie wſzelákie ná tym świećie/ ktore Pan Bog dopuſzcza/ rodzą y przynoſzą człowiekowi wielkie bogáctwá/ ták pokázuię. Piſze Swetonius o Ceſárzu Domicyánie/ iż ná mieyſcách y igrzyſkách publicznych/ gdźie inſi Ceſárze/ pieniądze wielkie miedzy ludźie rzucáli/ on pálcaty miedzy ludźie rzucáć miáſto pieniędzy roſkazał; ále ná onych pálcatách y kiiách/ było piſánie rozmáite; Ná iednym piſano złote nalewki/ ná drugich ſrebrne wielkie miſy/ ná trzecich dyámenty/ perły drogie/ ná inſzych ſáty koſztowne; y ták ná każdym z nich cokolwiek wielce koſztownego nápiſano/ tym vmyſłem/ żeby człowiek ktory porwał on kiy/ on pálcat/ poſzedł do podſkarbiego Ceſárſkiego/ ktory mu záraz powinien był dáwáć z ſkárbu Ceſárſkiego to/ co ná onym kiiu nápiſano. Niektorzy tedy ludźie nie wiedząc táiemnice/ ná kiie tylko ktore rzucano pátrząc/ vćiekáli przed nimi/ boiąc ſie áby im nimi nie doprano/ ále drudzy ktorzy wiedźieli o onym piſmie/ nie tylko przed nimi nie vćiekáli/ ále też vmyślnie ie z ochotą chwytáli. Pytam ia tedy/ czyli ich one kiie Ceſárſkie nie bogáćiły? Przyznaćie/ że y bárzo; im kto ich więcey názbierał/ tym bogátſzym zoſtawał/ bo mu wielkie ſkárby dawano. Vtrapienia y przeſládowánia tego świátá/ ktore Ceſarz niebieſki Bog miedzy ludźie ná tym świećie żyiące rzuca/ ſą to iedne iákoby twárde kiie; ták ie ábowiem zowie Jeremiaſz Prorok. Ego vir videns paupertatem meam, in virga indignationis eius. *Ja prawi mąż widząc vbożſtwo moie, w kiiu gniewu iego.* Twárde ſie to zdáda vpominki; lecz wielkie bárzo ludźiom/ ktorym ſie doſtáią/ bogáctwá przynoſzą. Czemuż? bo ná nich nápiſano złoto y doſtátki dobr niebieſkich/ áby te dobrá każdemu dáne były z ſkárbu Boſkiego/ ktoryby ie ná tym świećie ćierpiał. Nie ia to mowię/ ále Jákub świety w liśćie ſwoim/ ták wſzytkie Chrześćiány do znoſzenia wſzelkiego vtrapienia ánimuie. Omne gaudium exiſtimate fratres, cum in varias tentationes incideritis *Zá wſzelkie to ſobie mieyćie weſele bráćia, kiedy w rożne vtrapienia wpadniećie.* A czemuż to? bo was złotem zbogáca. Vt probatio veſtræ fidei, multo pretioſior auro, quod per ignem probatur,

Ierem: 3

Iacob: 1.

1. Pet: 1.

inueniatur. *Aby práwi doświádczenie wiary waſzey, znalazło ſię drożſze nád złoto, ktorego ogniem doświadczaią.* W tym
2.Cor:4 że vpewnia káżdego y Doktor narodow Páwel świety: Momentaneum hoc & leue tribulationis noſtræ, æternũ gloriæ pondus operatur in nobis. *Nie frąſuyćie ſię Brácia, te krociuśieńkie vtrapienia, wieczne bogáctwá chwały zápewne nam przynioſą.* Sluchaymy y Pſálmiſty ś. Virga tua & baculus
Pſal: 22. tuus, ipſa me conſolata ſunt. *Rozgá twoiá Pánie y kiy twoy, wielce mnie pocieſzyły.* A czemuż to? bo mi wielkie bogáctwá z ſkárbu twe° Boſkie° przyniosły. Przetoż y Bázylius ś. *Hom: de Gratiarum actione* ták wſzelkiego człowieká do znoſzenia wſzelákiego vtrapienia námawia. Afficit te aliquis ignominiâ, quin tu ad eam ſuſpice gloriam, quæ repoſita in Cælis eſt. lacturam rerum tuarum adijſti? immò oculos imprime fixius illis cæleſtibus diuitijs, & theſauro incomparabili. Patrione ſolo excluſus es? at Patriam habes cæleſtem illam Hieruſalem. Periit tibi filius? ſed Angelos habes, cum quibus in circuitu Diuini illius throni tripudies lætitiâ ſempiterna exhilarandus. *Vderzono ćie práwi zelżywośćią iáką: á ty wznieś oczy twoie ku niebu, gdżieć to wieczną chwałą zápłacą. Złupiono ćię z dobr y máietnośći twoich, á ty wlepiay oczy twoie w one bogáctwá niebieſkie, y ſkárby nieoſáconáne, ktoreć zá te ćierpliwość obiecano. Wygnano ćie z oyczyzny: á ty maſz oyczyznę Miáſto ono niebieſkie Jeruzalem. zginął ći kochány ſynaczek, álemaſz towárzyſze Anyoły, z ktorymi ná wieki tryumfować bedźieſz.* Jáſna tedy rzecz/ że vtrapienia y ſmutki/ w ktorych nas tu Chryſtus ná tym świećie zoſtáwił/ wielkie nam niebieſkie bogáctwá przynoſą

Z tąż te vtrapienia y ſmutki rodzą y przynoſą nam drugie dobro/ to ieſt roſkoſz y weſele/ y to tákim ſpoſobem pokázuie. Pſálmiſtá świety
Pſ. 125. o ludźiách Śś. ták mowi: Euntes ibant & flebant, mittentes ſemina ſua. *Idąc práwi ſli, y płákali, rzucáiąc náſienie ſwoie:* to ieſt/ łzy ſwoie/ ſmutek ſwoy/ vtrapienie ſwoie poſiewáli/ żyiąc ná tym świećie. A coż im też te łzy poſiane vrodźiły? Sieie kto z was żyto/ żyto mu ſię vrodźi/ ſieie pſzenicę/ pſzenicą ſię vrodźi/ ſieie ieczmień ábo tátárkę/ toż mu ſię vrodźi. Jednym ſłowem: Quæ enim ſeminauerit homo, hæc & metet. mowi Páwel świety. *Co ſobie poſieieſz, to też jáć bedźieſz.* Ponieważ tedy człowiek ſprawiedliwy ná tym świećie ſieie łzy. Euntes ibant & flebant, to mu ſię też podobno łzy vrodzą? Ták ieſt/ łzy. To iuż źle, iuż ták we łzách ná wieki zoſtawáć bedźie? We łzách wprawdźie; ále wiećie/ że łzy nie tylko bywáią wylewáne z boleśći/ ále z rádośći: łzy tedy wylane z boleśći/ vrodzą łzy z rádośći: y ták iákoś łzy poſiał/ ták łzy jáć bedźieſz. A dobrzeż ći to bedźie? O záprawdę dobrze: nie możeſz wiekſzego pożytku odnieść z poſianey roli twoiey/ iáko kiedy odnieśieſz zboże y wino: ták ábowiem mowi Jzáák do Ezáego/ ſyná ſwego pierworodnego. Frumento & vino ſtabiliui eum, & tibi poſt hæc vltra quid faciam. *Zbożem práwi y winem zmocnitem go, á tobie coż wiecey mam vczynić.* Ale ták ieſt/ iż łzy ſą człowiekowi y chlebem y winem/ iáko świádczy Pſálmiſtá świety. Fuerunt mihi lachrymæ meæ panes die ac nocte: y znowu Potum dabis nobis in lachrymis, in menſura. *Były mi práwi łzy moie chlebem, we dnie y w nocy, &c. Napoiſz nas Panie łzámi pod miárą* Toć ſię bárzo dobrze vrodźiło. A iákoż ſą te łzy vrodzone ſmácznym chlebem? iáko to wino lez roſkoſz duſzy ludzkiey przynoſi? Ták wielka/ że duſze ludzka w niebytności Boſkiey miáſto ſame° Páná Bogá ćieſzą/ ták/ iż nic człowieká vćieſzyć nie może/ tylko te łzy. Czego doznáła y Mágdaleną ś. bo w niebytności Jezuſá ſwoiego/ ktorego vtráćiłá/ ſámemi ſię tylko łzámi ćieſzyłá. Mulier quid ploras. *Nieniáſło czemu płáczeſz!* á oná ná to/ Tulerũt Ioan: 10
Dominum meum. *Wźieto mi Páná moiego.* iákoby rzekłá: A czym że ſię ćieſzyć mam w niebytności Páná moiego/ tylko płáczem? A toć to ieſt co° mowi pomieniony Dawid świety. Euntes ibant & flebant, mittentes ſemina ſua: venientes autem venient cum exultatione, portantes manipulos ſuos. *Idąc płákáli y poſiewáli: a wracaiąc ſię, wracáli ſię z rádośćią,* (*to ieſt*

zwielką roſkoſą) nioſąc ſnopeczki ſwoie. Słuchaymyſz y wielkie Doktorá Chryzoſtomá świetego/ iáko to vtrapienia náſze/ wielka nam roſkoſz/ wielkie weſela przynoſza. Gaudete in Domino ſemper, dixit Apoſtolus; dixit hoc, eam procul dubio quæ ex his naſcitur lachrymis voluptatem exprimés: ſicut enim mundi gaudium, triſtitiæ conſortio copulatur; ita etiam ſecundum Dominum lachrymæ iugem pariunt cum gaudio lætitiam. *Weſelcie ſie, w Pánu mowi Apoſtoł; rzekł to Apoſtoł świety, bez wątpienia, wyrażáiąc teroſkoſz, to weſele,, ktore ſie z łez, z vtrapienia ná tym świecie rodźi. Iáko ábowiem świátowe weſele ſmutek rodźi, ták łzy, vtrapienie, według Bogá, pewną roſkoſz y weſele przynoſi.* A przetoć Cypryan świety náucza/ iż Chrześćiáński człowiek zawſze ſie z vtrapienia ktoregó ná tym świecie potyká/ weſeli. Vinea fallat, & olea decipiat, & herbis ſiccitate morientibus, æſtuans campus areſcat; quid hoc ad Chriſtianos; quid ad Dei ſeruos, quos Paradyſus inuitat, quos gratia omnis, & copia Regni cæleſtis expectat: exultant ſemper in Domino & lætantur, & gaudent in Domino ſuo, & mala atq; aduerſa mundi fortiter tolerant, dum bona & proſpera futura proſpectãt. *Niech omyli winnicá, niech ogrod oliwny oſłuka, niech vrodzone iárzyny poſchną: coż Chrześćiány, co ſługi Bożе vtrapi? ktorych Ray wzywa, ktorych wſzelka łaſká, y obfitość kroleſtwá niebieſkiego czeka: zawſze ſie ći weſelą y ráduią w Pánu, ná przećiwne y złe rzeczy tego świátá mężni záwſze, gdy ná dobro y przyſzłe pátrzáią.*

O tymże y Venerabilis Bedá piſząc ná one ſłowá Jákubá ś. Omne gaudiũ exiſtimate &c. mowi ták. Ne indignemini, ſi mali in hoc mundo floreant, & vos patimini; quia non eſt Chriſtianæ Religionis in mundo exaltari, ſed deprimi. Mali nihil habent in cælo, vos nihil in mundo; ſed ſpe illius boni ad quod tenditis, quidquid in via contigerit, gaudere debetis. *Nie mieyćie práwi zá złe, że ſą ná tym świecie kwitną, á wy záś cierpićie; nie Chrześćiáńſka to ná świecie bydź podwyższonym, ále raczey Chrześćiáńſka bydź poniżonym. Zli nic w niebie nie máią, wy dobrzy nic nie maćie ná ziemi, ále nádźieie máiąc dobr przyſłych do ktorych ćiągnieće, we wſzytkich przygodách wáſzych wielce ſie weſelćie.* A to tedy pewna rzecz: iż vtrapienia woſelákie/ wktorych nas Chryſtus na tym świecie zoſtáwił/ prawdźiwa roſkoſz y weſele człowiekowi przynoſza.

Chryſo: Hom. 6. in Matt:

Iż też przynoſza zdrowie y żywot/ Ták pokázuie. Nawiękſze niezdrowie/ nawiękſza chorobá ludzka ieſt ná tym świecie/ ſtárość/ według dawney ále prawdźiwey przypowieśći. Senectus ipſa eſt morbus. *Stárość ſámá przez ſie ieſt choroba.* Tá tedy wielkie y owſzem nawiękſze zdrowie przynoſi/ tá z ſtárego młodym czyni. O coby ná to dáli owi ſtárzy/ ktorym śmierć w oczy záglądá/ á przećie ieſzcze rádźiby świátá záżyli! Coby ná to dały owe ſtáre iuż niewiáſty/ ktoreby ſie ieſzcze rády gdyby ſtárość nie bromiłá ſtroiły/ y świátu ſie zákázowáły; coby mowie dały ná to/ żeby ich kto z ſtárych młodymi vczynił/ żeby im kto młodość ktora vpłynęłá/ przywroćił! Ale żadne ſie lekárſtwo ná to ná świecie nie znáyduie/ ktoreby według ćiáłá z ſtárego młodym vczyniło. Lecz według duchá/ znáyduie ſie to/ co z ſtárego młodym vczyni. A coż tákiego? Poyźrzymy ná drzewá co ź nimi czyni ogrodnik/ áby ſtárý młodość przywroćił. Bierze oſtry inſtrument/ záćina w drzewo/ podkrzeſuie/ gáłáſki odćina/ przez co rány niemále drzewu onemu záđáie: álić zátym drzewo nowe gáłáſki wypuſzcza/ zielenieie/ kwitnie/ z ſpętnego pięknym/ z ſtárego młodym ſie ſtáie. Co pięknie opiſał Job świety w Rozdźiale 14. Lignum ſpem habet ſi præciſum fuerit, rurſum vireſcit, & rami eius pullulant: ſi ſenuerit in terra radix eius, & in puluere mortuus fuerit truncus illius, ad odorem aquæ germinabit, & faciet comam, quaſi cum primum plantatũ fuerat. *Drzewo práwi ma nádźieie ieżeli okrzeſáne będźie; znowu bowiem zielenieie y gáłáſki iego pięknie ſie wydáią: Ieżeli ſie ſtárzeie w ziemi korzeń iego, y w prochu obumrze pniak iego, ná zápách wody rodźić będźie, zárośćie liśćiem, iákoby go dopiero wſzczepiono.* To widźićie/ co ſtá-

Iob : 14

remu drzewu młodość przynoſi: przynoſi vtrapienie; bo okrzeſánie/ porá-
nienie/ złe ſie z nim obchodzenie. Człowiek czyli nie ieſt iednym drzewem?
Záprawdę według Filozofow nie ináczey. Aleć y ſám Chryſtus Pan powie-
Mat: 13 dźiał. Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excidetur & in ignē mittetur. *Wſzelkie drzewo, to ieſt wſzelki człowiek, ktory dobrego owocu nie rodźi, wyćięty będźie y w ogień wrzucony.* Kiedy ſie tedy co drzewo/ten człowiek w złoſćiách zaſtárzeie/ iákoli odmłodnieie? O záprawdę nie ináczey tylko iáko drzewo. Kiedy niebieſki Ogrodnik Bog Wſzechmogący w reke ſwoie weźmie oſtry inſtrument karániá ſwoie°/ kiedy to drzewo okrzeſze/ odetnie gáłaſki doſtátkow tego świátá/ odetnie łáſke páńſką/ odetnie fawor ludzki/ odetnie pociechy świátowe/ że człowiek do vboſtwá/ do nędze przyidźie; áliśći człowiek o iáko często wypuſcza z ſiebie nowe gáłaſki źielone/ pięknie kwitnące; to ieſt pokore/ ćichość/ łáſkáwość/ poſłuſzeńſtwo/ ſkromność/ trzeźwość/ nabożeńſtwo/ y wſzelákie cnoty; áliśći ſie młodym drzewem/ śliźnie w cnotách kwitnącym przed Bogiem y ludźmi/w ogrodźie kośćioła Bożego ſtáie. To widźićie/ iáko vtrapienie zdrowie/ to ieſt młodość człowiekowi przynoſi. Małom to rzekł/ wiecey rzekę: Nie tylko młodość/ ále człowiekowi żywot nowy przynoſi. Żyie człowiek w grzechách będąc żywotem práwie beſtyálſkim/ niechże go iedno P. Bog vtrapieniem/ oſobliwie vboſtwem/ prześládowániem od nieprzyiaćioł náwiedźi: áliśći on żyie żywotem záćnieyſzym/ práwie iuż Anyelſkim. Przydáie ſie to człowiekowi/ co ſie owo przydáie gałoſce leśnego drzewá. Wſzczepi kto te gáłaſke w dobre ogrodne drzewo/ áliśći ſie tá gáłaſka w drzewo ogrodne obraca/iuż inſzego drzewá żywotem żyie/ iuż inákſze kwiatki/ inákſze owoce/ niżeli pierwey rodźi. Tak ſobie Pan Bog z człowiekiem poſtępuie. Czyni z niego inſze drzewo/ záśnie go P. Bog vboſtwem/ złym iákim człowiekiem: To mu to podobno źle? Nie źle; ſzczepi Pan Bog w niego inſze drzewo/ to ieſt ſzczepi w nim prágnienie prawdźiwych bogactw niebieſkich. Záśnie kogo P. Bog/ biorąc mu kochane dźiatki: ćieſzkie to człowiekowi záćiećie/ ále pożyteczne; bo tym ſámym ſzczepi w nim Bog miłość rzeczy niebieſkich. Záśnie Pan Bog człowieká żelżywośćią iáko y chańbą wielką/ boli to bárzo człowieká/ ále mu to dobrze; bo w nim Bog ſzczepi żywot niebieſki. Jednym ſłowem/zá tym vtrapieniem náſtępuie inſertio, ſzczepi Pan Bog w człowieku nowe drzewo/ nowy żywot/ żywot mowie ſámego Chryſtuſá Páná Zbáwićiełá náſzego; bo częſtokroć człowiek náwiedzony vtrapieniem/ żyie żywotem Jezuſá Chryſtuſá Páná y Zbáwićiełá náſzego. Co nie ia mowie/ ále Páwel ſwięty. Semper mortificationem Ieſu in corpore noſtro circumferentes; vt vita Ieſu manifeſtetur in corporibus noſtris. *Zawſze práwi vmartwienie Iezuſá Chryſtuſá náćiele náſzym noſząc, żeby ſie żywot Jezuſa Chryſtuſá pokazał w ćiałách náſzych.* Doznał tego ſkutku vtrapienia ná ſobie Páwel ſwięty. Náwiedźił go Chryſtus/ z koniá ſtrącił/ ślepotą zaráził/ wielkiemi inſzymi vćiſkámi dotknął; áliśći Páwet żyie/iuż nie żywotem ſwoim/ále co? Viuo ego, iam non ego, viuit vero in me Chriſt°. *Żyie ia iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Y przetoć to drzewo iuż nie wypuſcza gáłązek własney ſwoiey ludzkiey nátury/ ále gáłaſki nátury Chryſtuſowey wypuſcza. Chriſti bonus odor ſumus: wypuſcza z ſiebie gáłaſki ſłow/ iuż nie ludzkich ále Chryſtuſowych. An experimentum quæritis eius, qui in me loquitur Chriſtus. *Czyli doświádczenia we mnie ſzukáćie, tego ktory we mnie mowi Chryſtus.* Wypuſcza gáłaſki vczynkow iuż nie ludzkich ále Chryſtuſowych. Si venerit ad vos Timotheus, videte vt ſine timore ſit: opus enim Domini operatur ſicut & ego. Jakoby rzekł Páwel ś. Jeżeli do was przyidźie Tymotheuſz/ choć ſie wam zdáć będźie drzewem podłem/ przeto że gáłaſkámi świátowymi/ to ieſt bogáctwy/ pompą/ áſſyſtencią/ doſtátkiem nie ozdobiony; przećie go lekce nie ważćie/ ále we wſzelákiey vczćiwośćimieyćie: bo owoce rodźi/ iáko y ia/ nie ludzkie ále Boſkie/ Chryſtuſowe. O ktoż wypowie Chrześćiánie námiłśi/ iáko to ieſt wielkie ſzcześćie żyć

2. Cor: 4

Ad Gal: 2.

2. Cor: 2.

2. Cor: 13.

1. Cor: 16

żywotē Jezuſá Chryſtuſá? Cobyśćie ná to dáli/ gdybyśćie mogli tu ná świećie żyć żywotē Anyelſkim/ ábo Archányelſkim/ Seráficznym/ Apoſtolſkim? zá iákiebyśćie to ſzcześćie mieli? cobyśćie ná to dáli? Otoż ćierpćie z miłości ku Bogu wſzelákie vtrapienia ná tym świećie/ á żyć bedźiećie/nie tylko żywotem Anyelſkim y Apoſtolſkim/ ále też żywotem ſámeᵒ Jezuſá Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego. Już tedy iáſna rzecz/ iż nam vtrapienia w ktorych nas Chryſtus zoſtáwił/ſą bárzo dobre; ponieważ nam przynoſzą troiákie oſobliwie dobro: to ieſt przynoſzą bogáctwá/przynoſzą roſkoſzy/ przynoſzą zdrowie ynowy żywot.

Lecz iákoż ná rácye opinicy świátowey odpowiemy? Naprzod ná pierwſza odpowiedzmy ták. Vtrapienia wſzelákie/ dwoiáko vważone bydź moga. Naprzod/ in Eſſe naturæ, według nátury ſwoiey. Powtore/ in Eſſe moris, według obyczáiow. Mowiąc tedy o dobroći przyrodzoney vtrapienia wſzelákiego/ pozwalam że nie ieſt quid bonum, ále malum; bo według nátury/ vtrapienie káżde conſiſtit in priuatione, in cæcitate, paupertate, morte, dolore, infamia, perſeutione, záwiſto w przywácyey/w ślepoćie/w vboſtwie/ w śmierći/ w boleści/ w nieſławie/w prześládowániu. Ktore wſzyſtkie negácye/ że ſą malignæ naturæ, dobrymi bydź nie moga. Mowiąc záś de bonitate morali, vtrapienia ſáme z ſiebie/áni ſą dobre áni złe/ále indifferentes ad vtrumque, nie ſą ſáme z ſiebie dobre; bo gdyby byli wſzyſcy vtrapieni/ byliby dobrzy: á to nigdy nie ieſt; ponieważ wiele ieſt bárzo złych/ y przewrotnych: Gdyby też vtrapienia były ſáme z ſiebie złe/ wſzyſcy vtrapieni byliby źli; to nigdy nie ieſt/ gdyż wiele ieſt bárzo dobrych. Jáko tedy według Aſtrologow/ troiákie ſą gwiazdy. Jedne ſą benignæ, łáſkáwe/ ktore łáſkáwe ſpuſzczáią influencye. Drugie ſą malignæ, ktore zárázliwe ſpuſzczáią influencye. Trzećie ſą indifferentes, ktore złączone z dobrymi/ dobre influencye ſpuſzczáią/ złączone záś ze złymi/ złymi influencyámi zárażáią. Ták w człowieku rożne ſą qualitates: iedne ſą dobre/ iáko ſą cnoty świete/ o ktorych mowi Jzáiaſz Prorok. Implebit ſplendoribus animam tuam. *Nápełni prá-* Iſa: 58.
wi iáſnośćiámi duſze twoiey: drugie ſą złe/ Apoc: 8.
á te ſą grzechy: o ktorych mowi Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim. Et nomē ſtellæ Abſynthiū. *Imie gwiazdy piołun.* Trzećie ſą qualitates, vtrapienia rozmáite/ á te ſą indifferētes, to ieſt z ſiebie/ áni złe áni dobre/ ále złączone z człowiekiem dobrym ſą dobre/ złączone ze złym złe: człowiek bowiem dobry przyimuie od Páná Bogá wſzelákie vtrapienia/ ćierpi ie z miłości ku Bogu: y przeto mu ſą dobre; bo mu rodzą pomienione troiákie pożytki: złączone záś z człowiekiem złym/ ſą mu złe/ bo onych wdźięcznie nie przyimuie/ bo niećierpliwy/ zły/ ſiebie y ludźi przeklinaiący/ ná ludźi ſie nieprzyiáznych gniewáiący/ wſzytko ſobie w żołć obrácáiący. Kiedy tedy mowi Piſmo/ iż vtrapienia ſą złe/ mowi o nich in genere naturæ non in genere moris, vważáiąc ie/ ile ſą w złym człowieku; ále nie mowi o nich/ żeby były złe in genere moris, kiedy ſą z dobrym człowiekiem złączone.

Ná druga rácya/ (kiedy mowiß: To ieſt zła rzecz/ przed ktora wſzyſcy vćiekáią: á przed vtrapieniem wſzyſcy vćiekáią.) Odpowiádam/ że ludźie świátowi/ ktorych mądrość Piſmo świete głupſtwem názywa/ Stultam fecit Deus ſapientiam huiꝰ mundi, pozwalam iż przed vtrapieniem vćiekáią. Ludźie prawdźiwie mądrzy przed vtrapieniem vćiekáią/ tego nie pozwalam; ći ábowiem nie tylko przed vtrapieniem ná świećie nie vćiekáią/ ále owßem ſie ná nie vmyślnie y dobrowolnie náráżáią. Kto był mędrßy ze wſzytkich ná świećie ludźi/ nád Chryſtuſá Páná y Zbáwićielá náßego? Pátrzćieß/ iáko ſie ten dobrowolnie ná vtrapienia náráżał. Obrał ſobie mátkę vbożuchną/ mogąc obráć bogátą; mogąc ſie vrodźić w páłácu/ vrodźił ſie w vbogiey ſtopie; mogąc zázywáć wcześow/ zázywał wſzelákich niewczásow/ głodu/ prágnienia/ źimná/ wſzelákiego vmartwienia: mogąc bydź we wſzelákim poſáno wániu/ ćierpiał prześládowánie od Heroda/ od Zydow/ przez wſzytek czás żywotá ſwoiego. Toć ludźie mądrzy nie tylko ſie nie chronili/ ále ſie náráżáli ná wſzelákie vtrapienia. Kiedy záś mowiß: ſam Chryſtus Luc: 1.

roſkazał vćiekáć przed prześládowániem: Odpowiáda poważny *Tertulianus de fuga perſecutionum.* Non quaſi tacitè in aliquam ciuitatum fugiendum erat, ſed quaſi vbique annuntiaueris, & ex hoc vbique perſecutionem ſubiturus. Jákoby rzekł Chryſtus: kiedy ćie w iednym mieśćie prześláduią/ vćiekay do drugiego miáſtá/ gdźiebyś nowych prześládowcow náláſł.

Ná trzećia rácya/ kiedy mowiſz: vtrapienie ze złym grzechem kompánia wiedźie. Toć tedy złe ieſt/ iáko y grzech zły ieſt: Odpowiádam: że to nie záwſze dobra konſequencya. Kiedy bowiem kto towárzyſzy/ to ieſt/ obcuie ze złym/ dla zleczenia złego/ nie pſuie ſie od niego; bo y Chryſtus Pan konwerſował z grzeſznikámi/ y iadał z nimi: ále iż to czynił dla źleczenia grzechow ich/ nie był złym dla nich. Vtrapienie/ ieſt to iáko lekarz y medyk grzechow; toć choć ma konwerſácya z grzechámi/ przećie nie bierze złośći od nich.

Ná czwarta rácya/ kiedy mowiſz. vtrapienie ieſt to karanie Boſkie/ toć tedy złe. Ná to odpowiádam. Jáko tu w polityczney Rzeczypoſpolitey dwoiákie ieſt karánie. Jedne ſie zowie caſtigatio iudicialis, drugie ſie zowie caſtigatio paterna. Jedne karánie ſędźiego/ drugie karánie oycowſkie. Tá ieſt rożność miedzy nimi/ że caſtigatio iudicialis ieſt propter bonum Reipublicæ, y przeto nie ieſt winowáycy ſalutaris: ále caſtigatio paterna ieſt propter bonum, propter correptionem delinquentis. Karánie ſędźiego ieſt dla dobrá Rzeczypoſpolitey/ ále nie dla dobrá źle czyniącego. Oycowſkie karánie ieſt dla poprawy ſámego winowáyce; przeto mu pożyteczne. Pierwßa Caſtigatio ktora ieſt Iudicialis, odpráwuie ſie cum formatione proceſſus, cum examine teſtium, cum interrogatione rei, to ieſt/ odpráwuie ſie z formácya proceſſu/ z exáminem świádkow/ z inquizycya ábo pytániem winowáyce. Druga záś to ieſt Paterna, bez wßelakiego proceſſu/ bez świádkow/ bez inquizycyey; wybita/ wielkich ceremoniey około tego nie czyniąc. Iudicialis tedy caſtigatio zła ieſt winowáycy/ ále paterna bárzo dobra. Tákći záprawdę/ kiedy Pan Bog będźie karał karániem/ caſtigatione iudiciali, ná oſtátnim ſądźie ſwoim/ będźie ſądźił cum formatione proceſſus, cum examine teſtium, świádczyć tám będźie niebo y źiemiá przećiwko człowiekowi/ będźie cum interrogatione rei, wßytko tám z proceſſu poydźie. Libri aperientur, & antiquus dierum ſedebit. Tákie tedy tám karánie pozwalam/ że będźie złe człowiekowi: ále kiedy tu P. Bog człowiecká karze/ karze bez proceſſow/ bez cytácyey/ bez świádkow/ bez inquizycyey; kiedy ſie człowiek nie ſpodźieie/ kiedy o tym namniey nie myśli/ P. Bog po oycowſku rozmáitymi plagámi karze. á toć karánie ieſt in correptionē delinquentis,/ dla poprawy grzeßnego/ a zátym ieſt mu caſtigatio ſalutaris, ieſt mu karánie zbáwienne; á zátym nie złe ále dobre. Zátym iuż pewna rzecz/ że kiedy nam te puśćizne Chryſtus Pan zoſtáwił/ to ieſt vtrapienia/ ſmutki y prześládowánia ná tym świećie/ dźiwnie nam rzecz dobra zoſtáwił; bylebyſmy icy dobrze záżyć vmieli. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. Amen.

Ná Szoſtą Niedźielę po Wielkieynoc y.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Abſque ſynagogis facient vos. *Joan: 16.*
Wyrzucáć was z boznic będą.

WIelkie od nieprzyiaćioł prześládowánia y krzywdy opowiáda Zbáwićiel náß Vczniō swoim/ y oraz nam wßytkim. Chrześćiánie namilsi. Abſq; ſynagogis facient vos. Jákoby rzekł: Beda was prześládowáć/ lżyć/ náwet y zábyáć; á tym ſie nie kontentuiąc/ beda was z kośćiołow wyrzucáć/ wyklináć/ iáko złoczyncę precz od społeczności swoiey odćináć. Prawdá/ iż nie oznáymuie Zbáwićiel náß w dźisieyßey świetey Ewángelicy/ kto tego wßytkie° zlego (ktore spráwiedliwi ná świećie ćierpią ábo ćierpieć beda) ieſt y bedźie przyczyną. Pewna to iednák/ że nie kto inßy/ tylko ſam P Bog; gdyż ſie z tym ſam ozywa/ y iákoby ſie z tego chlubi przez Izáiaßá Proroká. Ego Dominus generans lucem & faciens tenebras; faciens pacem & creans malum. *Ia práwi Pan rodzący świátłość y ſpráwuiący ćiemności; ſpráwuiący pokoy y czyniący złe.* Y przez Amoſá Proroká. Sierit malum in ciuitate quod Dominus non fecerit. *Ieśli práwi bedźie co złego w mieśćie, ktoregoby Pan nie vczynił.* Toż przyznáie oná świeta Páni/ Annáß Mátká Sámuelowá. Dominꝰ mortificat & viuificat, humiliat & ſublevat; deducit ad inferos & reducit. *Pan práwi martwi y ożywia, vnizа y podnośi: do piekłow wprowadza y wyprowadza.* Lecz czemuż to P. Bog bedąc nieſkończenie dobrym/ mala pœnæ to ieſt wßytkie vtrapienia ná ſługi swoie ná tym świećie iemu ſłużące przepußcza? Powiē tego ná teráźnieyßym kazániu trzy przyczyny. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ a ku zbudowániu náßemu.

Isa: 45.

Amos 3.

1. Reg: 2

PIerwßa przyczyná/ dla ktorey Pan Bog ná ſługi swoie ná tym świećie rozmáite przepußcza vtrapienia/ ieſt: Ipſiꝰ Dei delectatio, sámego Páná Bogá vćiechá. Máćie wiedzieć/ iż Pan Bog ná tym świećie iedne gre odpráwuie. ták ábowiem Duch świety *Prouerb*: 8. oznáymuie: Ludens in orbe terrarum. *Igrá ſobie práwi Bog ná tym okrągu świátá.* A iákoż to gre Pan Bog ná tym świećie gra? Smiele mowie/ że gra piłą. Piła wielka/ ieſt wßytek okrąg świátá; á iż człowiek ieſt Paruus mundus, máły świát; idźie zá tym/ iż człowiek ieſt máła piła/ ktorą ſobie Pan Bog igra. Nie z káżdey iednák tey piły capit delectationem, nie káżda go grá to piła ćießy. Dwoiáka pospolićie miedzy dźiećmi piłá bywa/ iedná bywa okrągła y twárda/ ták iż gdy gráiący o ziemie ią vderzy/ odſkoczy ku gorze y raz y drugi. Druga bywa miękka/ źle nátkána/ ktora gdy gráiący o ziemie vderzy/ nie odſkoczy ku gorze/ przy ziemi zoſtáie. Ktoraże ſie tu piłą gráiący ćießy? záiſte ta/ ktora od ziemie wyſoko odſkoczy: owa záś ktora o ziemie vderzona przy ziemi zoſtáie/ nam niey ſie nie ćießy; y owßem precz ią od ſiebie odrzuca. Miedzy człowiekiem dobrym y ſpráwiedliwym/ á miedzy człowiekiem złym/ co ieſt proſte zá rożność? Záprawde tá rożność: kiedy Pan Bog te piłę/ złego człowieká o ziemie vderzy/ to ieſt/ kiedy ná niego przepuśći vboſtwo/ chorobę/ y iákickolwiek inße nießczęśćie/ bedąc miękka/ y cnotámi świerzymi nie nátkáná piłą/ nie od

ſtąkuie

ſtákuie od źiemie/ nie podnosi ſie ku Pánu Bogu/ nie dźiękuie zá to/ nie poſtępuie z tad w doſkonáłośći. Táka piła był on Phárao/ do ktorego Pan Bog Moyżeßá ſługę ſwego poſyłał. Vderzał go P. Bog o źiemie/ kiedy go wielkimi plagámi karał/ á on poſtáremu przy źiemi zoſtawał; źiemie/ dobrá ſwoie doczeſne miłował/ nie odſkoczył od źiemie/ nie dźiękował Pánu Bogu zá to/ nie náwrocił ſie z práwego ſercá do niego. Dobry zás y ſprawiedliwy człowiek/ gdy go Pan Bog o źiemie vderzy/ to ieſt/ gdy go vtrapieniem ná tym świećie náwiedźi/ iáko dobrze cnotámi świętymi nátkána piłá/ odſkákuie wyſoko od źiemie/ podnosi ſie wyſoko ku Bogu/ chwali Páná Bogá z tad/ dźiękuie mu zá to. Táka piła były one dźiatki w niewoli Bábilońſkiey. Vderzył ich Pan Bog o źiemie/ kiedy ich podał w niewolą/ kiedy ich w rzućić dopuśćił w piec ogniſty; áż one wyſoko od źiemie ku Pánu Bogu odſkoczyły; chwalac bowiem Paná Bogá z tad/ y
Dan: 3 iemu zá to dźiękuiąc/ mowią: Benedictus es Domine Deus patrum noſtrorum, & laudabilis & ſuperexaltatus in ſæcula. Et benedictum nomen gloriæ tuæ ſanctum & laudabile, & ſuperexaltatum in omnibus ſæculis. *Błogoſławiony ieſt Pánie Boże oycow náßych, y chwalebny y wyſławiony ná wieki. I błogoſławione imie chwały twoiey świętey y ſławne, y nádeńßytko vwielbione ná wßytkie wieki.* Táka piła był y ſprawiedliwy Tobiaß. Vderzył go P. Bog o źiemie/ gdy ná niego vtrapienie ślepoty przepuśćił; áliśći tá piłá wyſoko ku Pánu Bogu od źiemie odſkoczyłá/ dźiękuiąc mu zá wßytko. Non eſt
Tob: 2 contriſtatus contra Deum, quod plaga cæcitatis euenerit ei: Sed immobilis in Dei timore permanſit, agens gratias Deo omnib9 diebus vitæ ſuæ. *Nie zásmućił ſie práwi przećiwko Bogu, że go plaga ślepoty náwiedźił, ále ſłáteczny w boiáźni Bożey zoſtał, dźiękuiąc Bogu po wßytkie dni żywotá ſwego.* Táka piła był y ſprawiedliwy Dawid. Vderzył go Pan Bog o źiemie/ kiedy ná niego ſrogie vtrapienia przepuśćił; áliśći on odſkákuie wyſoko/ wołáiąc y dźiękuiąc. Benedicam Dominum in omni
Pſal: 33 tempore, ſemper laus eius in ore meo. *Błogoſławić bede P wßelkie° czáſu, nigdy z vſt moich chwała iego nie wynidźie.* Táka piła był błogoſławiony Seruul9, o ktorym pißę świety Grzegorz *Lib: 4. Dialog: cap: 14.* Ten od dźiećińſtwá ſámego przez wiele lat/ do ſámey śmierći páráliżem był od Páná Bogá náwiedzony; ták dálece/ że y ręki do vſt przyłożyć nie mogł/ ná drugi bok nigdy ſie nie obrocił/ żywot iego był vſtáwiczną śmiercią: á przećie ták przez wiele lat káżdy dźień vmieráiąc/ nic inßego nie mowił/ tylko to: Deo gratias, Bogu niech bedźie zá wßytko chwałá. Táka piła byłá y Lidwiná ś. o ktorey pißę Franciſcus Haræus. Vderzył ią P Bog o źiemie/ kiedy przez trzydźieści ośm lat nieſtychánie ćiężkie á vſtáwiczne bolesći przy wielkim vboſtwie ćierpiáłá; odſkoczyłá wyſoko od źiemie/ bo te tylko z vſt iey ſłowá ſłyßáne bywały: O bone ieſu miſerere mei. O dobry Jezu/ zmiłuy ſie nádemną. Táka piła byłá y błogoſławiona Koletá; o ktorey pißę Surius. Vderzył ią Pán Bog o źiemie/ kiedy wiecey niż przez lat pięćdźieśiąt ſrogie bolesći ćierpiáłá/ ták iż przez cáły tydźień ledwie iedne godźinkę ſpać mogłá: ták wielkie bárzo bolesći ćierpiáłá/ iż wßytkich prawie męczenników męki/ ktore kiedy ćierpieli zá oſobliwym Boſkim dopuſzczeniem vczuwáłá: áliśći wyſoko od źiemie odſkákiwáłá; bo w doſkonáłośći poſtępowáłá/ wiecey ießcze ćierpieć prágnęłá/ głęboko wzdychaiąc y mowiąc: O gdybym to ia wßytkich ludźi ná świećie goraczki/ źimną ćierpieć mogłá! O gdybym to ia eſtáłá ſie iednym theátrum wßytkich chorob y bolesći! o ktoby mi to dał/ ábym ſie ia eſtáłá iednym łożeczkiem/ y naoſtrzeyßym ćiernieniem vſłanym. A ták pewna rzecz/ iż Pan Bog y ludźi złych y ludźi dobrych o źiemie vderza; to ieſt rozmáite ná nie vtrapienia przepuſzcza: źli od źiemie nie odſkákuią/ poſtáremu źiemie miłuią; dobrzy zás odſkákuią/ ku Bogu ſie podnoſą/ iego zá to chwalą/ iemu zá wßytko dźiękuią. Ktoraże ſie Pan Bog piła delektuie? ktora ſie ćießy? O záprawdę nie ćießy ſie piła przy źiemi zoſtáiąca/ wyſoko nie odſkákuiąca; y przeto odrzuca táka piłę precz; ták bowiem mowi do grzeßne-

go/ przez

go/ przez Izáiaßá Proroká. Quasi pilam mittet te in terram latam & spatiosam, ibi morieris. *Jako práwi piłę rzući ćie Pan w źiemię ßeroką y dostátnią, y tam vmrzeß.* Piłą záś od źiemie odskákuiącą/ to iest ku Pánu Bogu sie w vtrapieniu podnoßącą/ ták sie Pan Bog ćießy/ ták delektuie/ iż iey z ręku
Sap: 5. prawie nie puśći. Iustorum animæ in manu Dei sunt. *Spráwiedliwych duße w rękách Boskich zostáią.* Gdy człowiek spráwiedliwy w ćiężkiey chorobie/ w ćießkich boleśćiách/ w wielkich ckliwośćiách podnośi sie ku Bogu/ y mowi/ Deo gratias? Pánu Bogu moiemu zá te chorobę dźiękuie: Wielce sie Pan Bog tym delektuie/ wielce ćießy. Gdy w vbostwie y w wielkiey nędzy/ w pogárdźie v ludźi zostáiąc/ podnośi serce swoie ku Bogu/ mowiąc/ Deo gratias, Dźiękuie Bogu moiemu zá to wßytko; wielce sie P. Bog tym delektuie/ wielce ćießy. Gdy człowieká potyka prześládowánie od nieprzyiaćioł/ zelżywość iáka/ krzywdá wielka/ á on to ćierpiąc podnośi serce swe ku Bogu mowiąc/ Deo gratias, Pánu Bogu moiemu zá to wßytko dźiękuie: wielce sie Pan Bog tym delektuie/ wielce ćießy. A iákoż bárzo ćießy? iáko mu to bárzo przyiemne Deo gratias, dźiękczynienie? Odpowiáda Ioannes à Villa, wielki Mistrz duchowny. Plus valet in ærumnis & doloribꝰ vnum Deo gratias, quam sex millia in rebus prosperis & bona valetudine. *Więcey práwi Pánu Bogu podoba sie w vtrapieniu y boleśćiach to iedno słowko, dźiękuieć zá to Boże, niż li ßeść tyśiecy tákich słow, czásu zdrowia y ßczęśćia.* Aleć y z Pismá świętego tego dochodzę/ iż wielce sie Pan Bog delektuie/ ćießy/ kiedy ludźie dlá niego vtrapienie ćierpią. W kśięgách Máchábeyskich czytam/ iż Antyochus krol okrutny/ śiedmi młodźieniaßkow y mátkę ich postáwił ná iedney stronie/ ná drugiey stronie ognie/ panwie wrzącego oleiu/ miecze ostre/ y táką do nich rzecz vczynił. Abo zakonu Bogá wáßego odstąpćie/ abo te męki ćierpieć będźiećie. Coż oni ná
2. Mach. 7. to? Vna cum matre se hortabantur, mori fortiter, dicentes, Dominus aspiciet veritatem, & consolabitur in nobis. Jeden práwi iákoby do drugiego mowił: Teraz mężni żołnierze vważayćie/ że ná nas Bog/ Anyołowie/ y wßytek dwor niebieski pátrzy; ćierpmy to wßytko dla zakonu Bogá náßego/ dźiękuymy mu zá to/ á tym wielce Bogá náßego vćießymy. Jásna tedy rzecz/ iż gdy spráwiedliwi ćierpliwie znoßą wßelákie ná tym świećie vtrapienia/ Bog sie tym wielce delektuie; á zátym Pan Bog te vtrapienia dopußcza dla tey pierwßey przyczyny/ propter suam delectationem, dla swoiey ztąd vćiechy.

Druga przyczyná/ dlá ktorey P. Bog te vtrapienia przepußcza iest/ Iustorum in bono conseruatio. *Sprawiedliwych w dobrym zatrzymanie.* Czytam w Pismie świętym/ iż Dawid Psálmistá święty wzywał świętych Páńskich/ do wysławiánia świątobliwośći Páńskiey Psallite Domino sancti eius, & confitemini memoriæ sanctitatis eius. *Spiewayćie Pánu świeći iego, á wyznawayćie pámiątkę świątobliwośći iego.* Jákoby rzekł: Powiem coś/ dla czego nie tylko grzeßnicy/ ále też y spráwiedliwi y świeći máią chwalić Bogá/ y zálecáć świętą pámiątkę iego. Coż to tedy tákiego o Pánu powieß Dawidźie święty? Quoniam ira in indignatione eius, & vita in voluntate eius. *Boć práwi gniew w zapálczywośći iego, á żywot w woli iego.* Dáie tu Psalmistá święty przyczynę/ (mowi poważny Bellarminus:) Dla czego máią spráwiedliwi wychwaláć pámiątkę/ ktorą o nich ma Pan Bog/ dáie mowię tę przyczynę: iż Pan Bog ieżeli nas karze/ rozmáite ná nas vtrapienia dopußczaiąc/ czyni to z zapálczywośći ktorą záßługuią grzechy naße: iednák na woli/ w intencyey iego/ nie iest karánie/ ále żywot náß. Et vita in voluntate eius. Zátym choć widźićie/ iż kogo Pan Bog vtrapieniem karze/ przepußczaiąc vbostwo/ chorobę/ prześládowánie/ y inße tego świátá dolegliwośći/ nie rozumieyćie tego/ żeby to ná zgubę ludzką czynił/ ále to czyni dla żyćia wáßego/ dla záchowánia duchownych dobr wáßych. Vita in voluntate eius. W intencyey iego ktorą to czyni/ iest żywot wáß. Postępuie sobie P. Bog Wßechmogący z wybránymi

Psal: 29:

swoiemi ták/ iáko niegdy postępowáli sobie Rzymiánie z wielkimi tryumfuiącymi zwyćiężcámi; dopuszczáli im z wielką pompą tryumfu/ ná ktorym więźniow poimánych ná woynie/ związánych przed wozem ich prowádzono/ wszytko miásto Rzymskie przećiwko nim z pompą wielką wychodźiło/ sámi zwyćiężcy śiedźieli ná woźie ktory cztery konie białe kosztownie vbráne ćiągnęły: ale przy tym ták wielkim tryumfie/ wolno było káżdemu y namnieyszemu z pospolstwá złorzeczyć onemu zwyćiężcy; przytym ieden człowiek lichy powinien był onego zwyćiężce palcem się dotknąwszy/ nápomnieć: Talis fuissem, si fortuna mihi ministraret: nec tua fortitudo, sed fortuna te victorem fecit. *Y iabym był tákim iákimeś ty iest, gdybymi było szczęśćie służyło: nie twoiá moc, ále szczęśćie, toć zwyćięstwo przyniosło.* Rzekłby tu był káżdy niewiádomy/ iż Rzymiánie temu zwyćiężcy/ dopuśćili káżdemu y lichemu człowiekowi złorzeczyć/ y owszem go lżyć dla kontemptu iego; áleby się był káżdy ná tym mylił/ nie był w intencyey Rzymiánow despekt iego/ ále raczey vita in voluntate eius; nie czynili mu tego ná despekt/ ále dla tego/ żeby się był bárzo nie wynośił/ żeby był pámiętał iż człowiek/ żeby inszymi nie pogardzał. Rownymći sposobem y P. Bog/ kiedy spráwiedliwi tryumfuią z zwyćiężonego nieprzyiaćielá swego czártá przeklętego/ dopuszcza Pan Bog ná nich rozmáite vtrapienia: coż tego zá przyczyná? Ipsorum conseruatio, dla tego to czyni: áby nie wpádli w iákiekolwiek wyniosłośći/ w wielkie o sobie rozumienia/ y insze defekty. Vita in voluntate eius. Zywot/ dobre násze/ w intencyey Boskiey. Zrozumiał Dawid święty Prorok Páński te intencyą Boską/ przetoż wdźięczen bárzo będąc vtrapienia ktore ná niego Pan Bog przepuszczał/ ták dobro swoie wysławia. Bonum mihi quia humiliasti me. *Bárzo mi to miły Panie dobrze, żeś mnie vpokorzył.* Jákoby rzekł: niech mowi Jozef swoiemu Fáráonowi: Bonum mihi quia exaltasti me. Dobrze mi to/ żeś mie Pháráonie we wszytkim Egipćie wywyższył: Niech mowi Ruth świątobliwa swoiemu Boozowi. Bonum mihi quia ditasti me. Dobrze mi to/ żeś mie zbogáćił. Niech mowi vrodźiwa Esther Asswerowi swoiemu: Bonum mihi quia coronasti me. Dobra mi to/ żeś głowę moię złotą koroną ozdobił. Niech mowi ćierpliwy Tobiasz Anyołowi swoiemu: Bonum mihi quia illuminasti me. Dobra mi to/ żeś mie oświećił. Niech mowi Náámán mężny Elizeuszowi Prorokowi. Bonum mihi quia mundasti me. Dobra mi to/ żeś trąd moy oczyśćił. Niech káliká vbogi zleczony od Piotrá świętego/ mowi do niego. Bonum mihi quia sanasti me. Dobrześ mi vczynił/ gdyś mie vzdrowił. Niech Łázarz mowi Chrystusowi: Bonum mihi quia ad vitam reuocasti me. Dobra mi to/ żeś mie do żywotá przywroćił. Ja zaś Dawid to tylko teraz mowię: Bonum mihi quia humiliasti me. *Dobra mi to, żeś mie vtrapieniem vniżył.* Gdyż mi to rzecz dáleko pożytecznieysza do záchowánia cnoty y spráwiedliwośći moiey/ ániżeli wszytkie insze rzeczy; te ábowiem vtrapienia nie dopuszczáią mi wysoko latáć/ wiele o sobie trzymáć/ á inszemi pogárdzáć. Pisze Æliánus dźiwną rzecz o iednym człowieku Philetá názwánym/ iż był ták bárzo chudy y lekki/ że boiąc się áby go wiátr nie powiewał y wysoko nie podnośił/ w żeláznych botách ktore go dla ćięszkośći przy źiemi zátrzymowáć mogły vstáwicznie chodźił. Rownymći sposobem y Pan Bog sobie postępuie z ludźmi spráwiedliwymi/ widząc ich ábowiem bárzo chudych/ to iest vbogich w duchu/ ćiáłem rozmáitych áffektow nie obłożonych/ widźi zá tym iż są lekkiemi/ do grzechu zwłaszczá wyniosłośći sposobnymi; áby ich tedy wiátr chwały y pychy świátowey nie powiewał/ obuwa ich w boty iákoby żelázne/ to iest przepuszcza ná nich rozmáite vtrapienia/ áby im te ćiężáły/ áby ie przy źiemi trzymáły/ áby się ták wysoko nie podnośili. Lekkim był bárzo sługą Bożym Job święty/ o ktorym sam P. Bog powiedźiał. Erat vir simplex & rectus. *Był mąż szczery y prosty.* Zeby go tedy był wiátr prożney chwały nie powiewał/ Bog nogom iego ćiężar przydał; iáko sam Job święty przyznáie mowiąc.

Psal: 118.

Psal: 118.

Iob: 1.

Iob: 13. wiac. Posuisti in neruo pedem meum, & obseruasti omnes semitas meas. *Położyłeś moy Pánie w żyle noge moie, y vważyłeś wszytkie ſtąpánie moie.* Jákoby rzekł: Spetałeś mie miły Pánie/ nie dla tego ábym nie chodźił; gdyż wola twoiá iest/ ábym záwsze przed obliczem twoim postępował; ále dla tego/ ábym ćiężarem obćiążony wysoko nie wylatał. Lekkim bárzo sługa Bożym był y Páweł świety/ áby go tedy był wiátr chwały świátowey nie powiewał y wysoko nie wynosił/ obuł go Pan Bog w żelázne boty/ przepuszczáiąc ná niego wielkie vtrapienie/ iáko sám pisząc do Korynthian wyznawa mowiąc: Ne magnitudo reuelationũ 2 Cor: 12 extollat me, datus est mihi stimulus carnis meæ angelꝰ sathanæ, qui me colaphizet *Aby mie prawi wielość obiáwienia nie wynosiłá, przydány mi iest bodźiec ćiáłá moie*°, *Anyoł ſátan ktoryby mie policzkował.* To iest/ (mowi Chryzostom swiety) przydány mi iest wielki ćiężar vtrapienia/ábym sie wysoko nie podnosił. Pewna tedy rzecz/ iż P. Bog dla te° ná sprawiedliwych rozmáite vtrapienia przepuszcza/ vt eos in bono conseruet, áby ich przy cnoćie zátrzymał.

TRzećia przyczyná/ dla ktorey P. Bog ná sprawidliwych vtrapienia przepuszcza/ iest ipſorum curatio ich iákichkolwiek defektow/ bez ktorych nie bywáia/ zleczenie. Vtrapienie iest to iedno lekárstwo/ ktorym Pan Bog leczy dusze ludzkie/ á iest lekárstwo rożne od lekárstwá ćielesnego; lekárstwo bowiem ćielesne choć leczy/ przećie iednák śiły ćiáłu odeymuie/ choć goraczke gási/ złe humory wyrzucáiąc/ iednák wnetrznośći czyszczą/ bárzo ie niszczy. A co gorsza/ czestokroć duszy szkodźi; dusza ábowiem gdy ćiáło wzmaga/ bárzo słábieie/ bo ludźie powstáiąc z choroby, czestokroć sobie pochlebuiąc/ ćiáłu wiecey niż trzebá wygadzáią/ y ták do grzechow bárzo ie skłonne czynią. Vtrapienie zás iest tákie lekárstwo/ iż prawdźiwie leczy/ ćiáło martwi/ pożądliwośći gorącość gási/ dusze cnotámi vmacnia/ okázye do czynienia złe znosi/ pobudki do dobrze czynienia przynosi/ grzechy czyści/ zasługi przyczynia/ wstrzemięźliwośćia y wszytkim dobrym człowieká nápełnia. Ze-

lázu rospalonemu w wodę włożonemu ktoś przypisał te słowa: Extinguit & corroborat. Gási ále y vmacznia/ to iest/ tá wodá ogień gási/ ále żelazo wielce vmacnia. To Emblema może sie przypisáć spráwiedliwemu vtrapionemu. Vtrapienie iest to iedná wodá/ według Psálmisty świętego. Saluum me fac Deus, quoniam intrauerunt Psal: 68. aquæ vsque ad animam meam. *Rátuy mie prawi Boże, bo mie wody záleważą.* Ogień zás iest pożądliwość nászá. Otoż włożony człowiek w wodę vtrapienia/ ná pożądliwość swoie zleczony bywa/ ále oraz w cnoćie vmocniony zostáie. Rzeczę kto: Gdyby nas P. Bog vtrapieniem ktore ná nas przepuszcza leczył/ nie czulibyśmy boleśći w tych nászych vtrapieniách; gdyż dobry y biegły cyrulik/ rány leczac/ o to sie stára/ áby choruiący boleśći nie czuł. Ale my w vtrapieniách nászych boleśći wielkie ćierpiemy; gdyż Pan Bog przepuszczáiąc vtrapienia ná nas/ rány sercom nászym zádáie/ bo wielkie frásunki/ wielkie y serdeczne vdręczenia. Okrutny był Tyberyus Cesarz/ ktory nie tylko ludźi zábiiáć roſtázował/ ále też to zábiiánie powoli czynić kazał/ mowiąc: ſentiat ſe mori: Powoli go zábiiaycie/ żeby czuł że vmiera. Podobnym sposobem zda sie Pan Bog czynić/ karzac nas vtrapieniem ná tym świećie/ długo nas bárzo ná rzeczy trzyma/ ták iż dobrze czuiemy iż vmieramy. Toć tu trudno rozumieć/ żeby Pan Bog ná nas vtrapienia dopuszczał dla zleczenia dusz nászych. Ná to ia odpowiádam: Aczkolwiek Pan Bog vtrapienia przepuszczáiąc/ rány sercu zádáie/ á zátym boleśći/ bo frásunki wielkie; przećie iednák te rány iego ktore zádáie/ leczą dusżne choroby násze. Wspominaią Hiſtorye o niektorym Jásonie w Theſsálonice mieszkáiącym/ wspominaią mowie iż miał ná piersiách wrzod nieuleczony: trafiło sie tedy iż dniá iednego czynił poiedynek z nieprzyiaćielẽ swoim/ na ktorym poiedynku iego nieprzyiaćiel puynálem przebił on wielki wrzod iego/ otworzył go ták/ iż wszytek humor zły/ wszytká zopá z niego wyćiekłá/ dla czego záraz ozdrowiał ten/ ktoremu żywotá nie tuszono. Co sie tu trefunkiem stáło/ to pospolićie Pan Bog

czyni. Trefunkiem sie to sstáło że nieprzyiáćiel ráne swemu nieprzyiaćielowi zádáiąc/ tą go ráną zleczył/ nie myślił bowiem o zleczeniu ten nieprzyiaćiel/ y owszem myślił o zabićiu. Pan Bog zás nie trefunkiem leczy/ ále z vmysłu rány zádáie; dla tego żeby zleczył. Ták náucza Pismo świete/ ták y Doktorowie świeći. Pismo ś: bo mowi Job spráwiedliwy: Sagittæ Domini in me sunt quarum indignatio ebibit spiritum meum. *Strzáły práwi Páńskie we mnie są, ktorych zapálczywość niszczy duchá moiego.* To iest/ znáyduią sie we mnie złe humory/ ktore mi rozmáite zádáią choroby/ te humory cále wyniszczáią strzáły Páńskie/ raniąc dusze moie. Toż y ná inszym mieyscu ten Job świety wyznáie. Ipse vulnerat & medetur. *On rány zádáie, ále y leczy.* Y Anná Prorokini. Dominus mortificat & viuificat. *Pan y vmartwia y ożywia,* Co sie tknie Doktorow świetych. Bázylius ś. *Homil.* 9. ták náucza. Caro percutitur, vt anima sanetur: peccator perimitur, vt iustitia viuat. *Ciáło práwi Pan Bog vderza áby dusze zleczył. Grzesznika zábiia áby spráwiedliwość żyłá.* Y Bernard ś. *Epist:* 23. pisząc do iednego Biskupá ktory w chorobie ćieszkiey sstał sie wielce choynym/ ták pisze. Percussit carnem, vt anima sanaretur: occidit auaritiam, vt iustitiæ viueretis. *Vderzył práwi wásze ćiáło, áby dusze zleczył: zábił wásze łákomstwo, ábyśćie spráwiedliwośći żyli.* Tegoż zdánia iest y Grzegorz świety. *Lib:* 6. *Moral: cap:* 14. Vulnerãdo ad salutem reuocat; dum electos suos affligit exterius, vt interius viuant: occidit vt viuificet, percutit vt sanet; quia idcirco ferit, verbera admouet, vt intus vulnera delictorum curet. *Rány práwi zádáiąc zdrowie przynosi, gdy wybránych swoich trapi powierzchnie, áby żyli wnętrznie: zábiia áby ożywił, vderza áby zleczył.* Jedną tey prawdy potwierdze historyą. Pisze Causirius, iż nieiáki Eulogius vbogim bedąc rzemieśnikiem/ wielkiey był ku Bogu pobożnośći/ wielkiey ku vbogim miłośći; cokolwiek mu bowiem z rzeczy do pożywienia potrzebnych zbywáło/ to wszytko vbogim ochotnie rozdawał/ á osobliwie iednemu vbogiemu pustelnikowi ná imie Dánielowi. Ktory to pustelnik ták wielką iego pobożnośćią pobudzony/ vśilnie Páná Bogá prośił/ áby onemu Eulogiuszowi dał sie mieć lepiey/ áby ták vbogim wiecey mogł dobrze czynić; á gdy Anyoł Páński powiedźiał temu pustelnikowi iż wiekszе szczęśćie nie miáło bydź z zbáwieniem dusznym onego Eulogiuszá/ reczył zá niego Dániel pustelnik/ obiecuiąc iż sie w wiekszym szczęśćiu nie zepsuie. Aleć sie barzo ná tym pustelnik záwiodł/ nálazszy bowiem wielki skarb Eulogius/ rospustnie żyć począł/ y dostawszy mieyscá ná dworze Justyniáná Cesárzá/ pretko Hetmánem wszytkiego woyská został. Zostáwszy Hetmánem ná wielkie sie grzechy rospuśćił/ bo kośćioły łupił/ piiáństwem sie y wszeteczeństwem báwił/ krzywdy wielkie pospolitemu ludowi czynił. Aliśći Pan Bog chcąc pokázáć Dánielowi pustelstelnikowi co sie dźiało/ przyzwał go ná swoy trybunał y z nim pospołu Eulogiuszá: zádźiwi sie Dániel widząc ták wielkie zbrodnie Eulogiuszá/ pocznie głeboko wzdycháć/ swoiey nie mądrey żárliwośći pocznie srodze żáłowáć/ y Páná Bogá że sie w tey mierze ná prowidencyą iego Boską nie spuszczał przepraszáć. W tym Hyppatius y Pompeius kśiążetá wielkie powstáły przećiwko Cesárzowi/ do ktorych buntu przyłączył sie Eulogius/ zá spráwą iednák Boską poimał Cesarz Hyppácyusá y Eulogiusá do więźiania dał/ z ktorego sie Eulogius wyłamał y vćiekł/ y do dawney sie vbogiey cháłupki wroćił/ w ktorey w vbostwie żyiąc z szczerego sie sercá do Páná Bogá náwroćił/ od ktorego był przez bogactwá odstąpił. A ktoż tu nie widźi/ iż go Pan Bog ránámi ktore mu zádał doskonále zleczył? A ieżeliż to śmiertelne rány/ to iest śmiertelne grzechy tego Eulogiusá/ Pan Bog utrapieniem zleczył/ dáleko wiecey rány nieśmiertelne to iest grzechy powszednie/ ktorych sie spráwiedliwi dopuszczáią zleczyć może. Kiedy tedy Pán Bog ná nas dopuszcza rozmáite ná tym świećie vtrapienia/ nie tylko sobie w nich nie teskniymy/ ále ie też wdźięcznie przyimuymy; gdyż ie Pan Bog ná nas przepuszcza: &

Iob: 6.

Iob: 5.

1. Reg: 2.

propter

propter ſuam delectationē, dla ſwoiey vćiechy/ & propter noſtram in bono conſeruationē, dla náſzego w dobrym zátrzymániu/ & propter noſtram curationem, dla náſzego duchownego zleczenia. Z czego Bogu niech bedźie chwałá ná wieki. AMEN.

NA SWIĄTECZNĄ NIEDZIELĘ

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdź: 14*

W Onego czáſu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim. Jeśli mie kto miłuie/ bedźie chował ſłowá moie/ á Oćiec moy vmiłuie go/ y do niego przyidźiemy/á mieſzkánie v niego vczyniemy. Kto mnie nie miłuie/ ſłow moich nie chowa. A ſłowo ktoreśćie ſłyſzeli/ nie ieſtći moie: ále tego ktory mie poſłał/ Oycá. Tomći wam powiedźiał/ v was mieſzkáiąc. Lecz pocieſzyćiel/ Duch świety/ ktorego Oćiec pośle w imie moie; onći was wſzytkiego náuczy; y przypomni wam wſzytko ćomkolwiek wam powiedźiał. Pokoy zoſtawuie wam/ pokoy moy dáie wam. Nie iáko dáie świát/ ia wam dáie. Niechże ſie nie trwoży ſerce wáſze/ áni ſie leka. Słyſzeliśćie żem ia wam powiedźiał: Odchodze y wroce ſie do was. Gdybyśćie mie miłowali/ wzdybyśćieſie radowali iż ide do Oycá: bo Oćiec wietſzy ieſt niżli ia. A terazem wam powiedźiał/ przedtym niż ſie ſtánie: iżbyśćie gdy ſie ſtánie/ wierzyli. Już z wami wiele mowić nie bede. Abowiem idźie kśiąże tego świátá/ á we mnie nic nie ma Ale iżby świát poznał że miłuie Oycá: á iáko mi Oćiec roſkazał/ ták czynie.

KAZANIE PIERWSZE

Paraclitus autem Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in nomine meo, ille vos docebit omnia. *Ioan: 14.*

Pocieſzyćiel záś Duch Swięty, ktorego pośle Oćiec w imię moie, on was náucży wſzytkiego.

PRzed dźiśieyſſy Duchá Przenaświetſzego ná świát zeſłániem/ były ná świećie rozmáite ſławne y zacne Akádemie. Chrześćiánie w Chryſtuśie namilśi. Była zacna w Egypćie Akádemia/ w ktorey ſie Moyżeſz wielki ſługá Boży wielu náuk náuczył; iáko świádcza dźiśie Apoſtolſkie. Eruditus eſt in omni ſapientia Ægyptiorum. *Wyćwiczony był Moyżeſz we wſzytkiey mądrośći Egiptſkiey.* Była zacna Akádemia y w Jeruzalem/ w Act: 7.

ktorey ſie vczył Páwel ś. y w ktorey nád inſze wźiął wielki poſtępek; iáko ſámże oznáymuie mowiąc: Proficiebam in Iudaiſmo, ſupra multos coætaneos meos. *Vczyłem ſie zakonu Zydowſkiego, przechodząc w tym wielu rowiennikow moich.* Byłá zacna Akádemia y w Athenách/ w ktorey ſie vczył Dionyzyus świety Areopágita/ á potym y Bázyliús świety z towárzyßem ſwoim Grzegorzem Názyánzenem. Byłá zacna Akádemia y w Alexándryey/ do ktorey Hieronim świety peregrynował; iáko ſám świádczy *Epiſt: ad Pammachium.* Perrexi Alexandriam, audiui Didymum, in multis ei gratias ago, quod neſciui didici, quod ſciui non perdidi. *Puśćiłem ſie práwi do Alexándryey, ſłuchałem tám Dydymá, zá wiele bárzo rzeczy temu dźiękuie, náuczyłem ſie czegom nie vmiał, nie zápomniałem tego com iuż przed tym wiedźiał.* Byłá zacna Akádemia y w Brachmánow/ do ktorey on wielki Plato Filozof peregrynował/ iáko o nim piße Hieronim świety *tom:* 3. Latiſſimo Phiſan amne tranſmiſſo, peruenit ad Brachmanas, vt Hiaream ſedentem in throno aureo, de Tantali fonte potantem, inter paucos diſcipulos de natura, de motibus ſyderum, ac dierum curſu, audiret docentem. *Szeroką práwi rzeke Phizon przebywßy Plato przyßedł do Brachmánow, áby ná złotym thronie śiedzące° Hyárki, á o náturze ybiegách niebieſkich dyßkuruiącego y náucząiącego ſłuchał.* Było y inßych po rożnych cześćiách świátá Akádemiy bárzo wiele/ w ktorych wßelákich náuk ná ktore ſie tylko dowćip ludzki zdobyć może/ z wielkim wßytkiego świátá pożytkiem náuczano. Wßákże iednák tymi wßytkiemi Akádemiámi niekontentuiąc ſie Duch Przenáświetßy/ przychodźi dźiś ná świát/ y nową ſwoią własną zákłáda Akádemia; bo wßytkiego náucza. Ille vos docebit omnia. *On was wßytkiego náuczy.* Do tey tedy ták zacney Duchá świętego Akádemiey vmyśliłem ia was wßytkich dniá dźiśieyßego záchęćić/ y námowić/ abyśćie ſie wßyſcy náuk Duchá Przenaświetßego vczuli. Wiec iż poſpolićie przywileyámi wielkimi Akádemiey ktorey nádánemi/ ludźie ſie do tey Akádemiey przyprzychecáią; pokaże wam ná teráźnieyßym kázániu/ zacne Akádemiey Duchá Przenaświetßego przywileye. Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Ad Gal: 1.

Ioan: 14

PIerwßy wielki przywiley Akádemiey Ducha Przenaświetßego ieſt/ iż tá Akádemia ieſt wyięta od poſpolitego trybutu ábo poboru; á poboru bárzo ćießkiego. Pobor ćießki/ na ludzki narod włożony dla przeſtępſtwá pierwßych rodźicow náßych/ ieſt Difficultas in addiſcendo, trudność wielka w nábywániu náuk. Gdybyśmy byli zoſtawáli w ſtanie niewinnośći/ nie płáćilibyśmy byli tego poboru/ wßytkobyśmy byli łacno vmieli; teraz po grzechu rodźicow náßych/ wßytkie ná świećie Akádemie temu poborowi podlegáią; co ták iáśnie pokázuie. Długo ſie bárzo w tych Akádemiách ná świećie vczemy; vcza ſie iedni kilká lat/ á nie wiele vmieią; vcza ſie kilkánaśćie lat/ á przećie im wiele nie doſtáie; niech ſie vcza y pięćdźieśiąt/ y ſto lat/ przećie ießcze wßytkiego vmieć nie beda. Bálđus Juryſtá wielki/ był Profeſſorem práwá lat cztirdźieśći y śiedm; á przećie iákoby nic nie vmiał; ták ábowiem w kśięgách ſwoich wyznáie. Quodſi ex parte aliquid didicerim, tamen in comparatione latitudinis intellectûs, profectò nihil me intellexiſſe agnoſco. *Jeżelim ſie práwi po części czego náuczył, wßákże względem tego co náß intellekt poiąć może, iákoby nic nie vmiem.* Hieronim świety iuż ſie był vczac ſtarzał/ á przećie miał ſie czego vczyć; ták bowiem ſam wyznáie. *Epiſt: ad Pammach:* Canis ſpargebatur caput, & magiſtrum potius quam diſcipulum decebat; putabant me homines finem feciſſe diſcendi: veni rurſus Hieroſolimam & Bethleem: quo labore, quo pretio? Barannum nocturnum habui præceptorem; timebat enim Iudæos, & mihi exhibebat Nicodemum. *Iuż mi práwi głowá śiwiáłá, raczey mi bydź miſtrzem ániżeli vcznięm przyſłało; wßyſcy rozumieli, żem ſie iuż douczył: á iam przećie poßedł do Hieruzalem y do Bethleem, gdźie mie w nocy vczył Barannus,*

bo gdy

bogdy ſie bał Zydów, był mi drugim Nikodemem. Słuchaymy o tym y Filozofá Rzymſkiego Seneki. Tam diu diſcendum eſt, quam diu neſcias; & ſi prouerbio credimus: quam diu viuimus &c. Ego tamen hic & aliquid doceo: quæris quid doceam? Et ſeni eſt diſcendum. *Ták długo vczyć ſie nam potrzebá, iáko długo nie vmiemy; ábo ieżeli poſpolitey wierzemy przypowieści: iáko długo żyiemy &c. Ia iednák y tu czegoś náuczam: pytaſz ſie czego náuczam? Ktáremu vczyć ſie potrzebá.* Ták to pewna/ iż káżdemu w tych Akádemiách ludzkich człowiekowi/ bárzo długo vczyć ſie potrzebá; Czemu inſzey przyczyny nie máſz/ tylko tá iedyna/ Difficultas in addiſcendo, trudność w nábyćiu náuk. Sámá Akádemia Duchá Przenaświetſzego nie podlega temu poborowi/ kogo vczy Duch Przenáświetſzy w Akádemiey ſwoiey/ wſzytkiego oraz vczy/ y pretko; bo in inſtanti, w iednym punkćie vczy. Jż oraz wſzytkiego Duch świety náucza/ obaczmy. Ambrozy świety *Serm: 3. ad finem Tom: 5:* náſze mądrość ludzka Tunicam conſutilem, ſzátá z ſzywáná názywa. Słowá ſą Doktorá świetego Noſtra ſapientia hoc eſt humana, conſuitur, aſſuitur enim cum liberos damus ad ſtudia Grammatices, tradimus Philoſophis, erudimus eos, vt ſapientia in iſtis quæ non erat acquiratur. *Náſzá prawi mądrość ludzka ieſt iáko ſzátá z ſzywána; ſtuczke bowiem do ſtuczki przyſzywamy, kiedy naprzod ſie vczemy znáć liter; do tey ſtuczki przyſzywamy ſyllábizowánie, do ſyllábizowánia przykładamy czytánie, do czytánia Grammatyke, do tey potym Rhetoryke, Dyálektyke, y inſze náuki.* Náuká zás ktorey nas náucza Duch Przenaświetſzy/ ieſt Tunica inconſutilis, ieſt ſzata iuż nie ſzywána; iuż tu kawałká do kawałka Duch ś. nie przyſzywa/ ále oraz wſzytke náuke ktora widźi nam być potrzebna/ ſzczodrobliwie dáie. Że zás in inſtanti, pretko w iedny punkćie/ náucza Duch ś. iáſzna rzecz z ſámey Ewángeliey świetey; ták bowiem Zbáwićiel náſz do do Vczniow ſwoich mowi Tradent enim vos in concilijs & in ſynagogis ſuis flagellabunt vos: Et ad præſides & Reges ducemini &c. cum autem tradent vos nolite cogitare quomodo aut quid loquamini; dabitur enim vobis in illa hora quid loquamini, non enim vos eſtis qui loquimini, ſed ſpiritus Patris veſtri qui loquitur in vobis. *Beda was prawi wydawáć, y beda was w bożnicách biczowáć: beda was przed krole y ſtároſty ſtáwiáć &c. Nie myślćieſz o tym co tam maćie mowić; dano wam bowiem beazie w one godźine co maćie mowić, nie wy bowiem ieſteśćie ktorzy mowićie, ale Duch świety mowi w was.* Tymi ſłowy iáśnie dáie znáć Chryſtus/ iáko vważa Remigius świety *in Catena D. Thomæ*, iż Duch Przenaświetſzy wiednym punkćie vczy wſzytkiego/ czego człowiekowi ku chwale Bożey potrzebá. Pięknie o tym y Grzegorz świety *Homil: 30. in Euang:* Implet namque citharædum puerum & Pſalmiſtam facit; implet paſtorem armentarium ſycomoros vellicantem, & Prophetam facit; implet abſtinentem puerum, & iudicem ſenum facit; implet piſcatorem, & prædicatorem facit; implet perſecutorem, & doctorem gentium facit; implet publicanum, & Euangeliſtam facit. O qualis eſt artifex Spiritus Sanctus! nulla ad diſcendum mora agitur, in omne quod volúerit. Mox enim vt tetigerit mentem docet, ſolumque tetigiſſe, docuiſſe eſt. Nam humanum animum ſubitò vt illuſtrat, immutat; abnegat hoc repente quod erat, exhibet repente quod non erat. *Duch práwi świety nápełnia lutniſtę dźiećine, áż go záraz Pſálmiſtą czyni; nápełnia páſtuche to ieſt Amoſá figi rwiącego, áż go Prorokiem czyni; nápełnia dźiećine poſzczącą Dánielá, áż go ſędźią nieńſtydliwych ſtárcow czyni; nápełnia rybołowá Piotrá, áż go káznodźieią czyni; nápełnia prześladowcę Páwłá, áż go Doktorem narodow czyni; nápełnia táwnogrzeſznika Matheuſzá, áż go Ewángeliſtą czyni. O iáki to Miſtrz Duch świety, żadnego czáſu do náuczenia nie potrzebuie, tylko ſie myśli ludzkiey dotknie, iuż ią náucza; dotknienie ſámo náuczenie ieſt. Bo ſerce ludzkie iáko ſkoro oświeca, záraz ie odmienia; odbiera to co było, dáie to czego nie było.* Pewna tedy rzecz y z Piſmá świetego/ y z Doktorow ś.

Matt: 10

iż Aká-

iż Akádemia Duchá Przenaświetßego/ ma ten pierwßy przywiley/ iż nie podlega poborowi/ wolna ieſt od tego trybutu/ nie zná difficultatem in addiſcendo, nie zna trudności w náukách.

Drugi przywiley Akádemiey Duchá świętego ieſt/ iż żadna inßa Akádemia ná świećie/ nie może nikogo promowować ná Doktorſtwo/ to ieſt nie może go prawdźiwie mądrym czynić/ tylko tá ſámá iedná Akádemia Duchá Przenaświetßego. Iż żadna inßa Akádemia nie może ná to Doktorſtwo promowować/ ták pokázuie. Sapientiam, mądrość/ dwoiáko vważáć możemy/ ábo ſecundum quid rei, ábo ſecundum quid nominis: to ieſt/ ábo co ieſt w rzeczy ſámey/ ábo co imie iey wyraża. Jeżeli ią vważáć będźiemy ſecundum quid rei, to ieſt według tego co ieſt w rzeczy ſámey; obaczemy/ iż mądrość ieſt według Aryſtoteleſá: Notitia certa & euidens, deducta ex præmiſſis certis euidentibus & altiſſimis cauſis. *Mądrość prawdźiwa, ieſt to wiádomość pewna y iáſna, z przyczyn pewnych y iaſnych y nawyżßych pochodząca.* Záczym tá ieſt prawdźiwa mądrość/ ktora żadnego fałßu/ żadney niepewności/ żadnego oßukánia nie zna/ áni go przypußcza. A czy podáieß też ktorakolwiek ná świećie Akádemia mądrość bez wßelákiego fałßu y niepewności? Záprawdę żádna: poydźiemyli bowiem do Akádemiey ſtárożytnych Poetow/ tám pełno fałßow; bo pełno báiek/ pełno kłamſtwá; popiſáli bowiem kſięgi ták ſproſne/ ták nieuczćiwe/ ták nieprawdy pełne/ że y ſámi poczćiwi pogánie nie dopußczáli ich vczćiwym młodźieniaßkom czytáć. Nawyżßy tey Akádemiey Profeſſor Virgilius/ / nápiſał swoie Æneidy w ktorych ták wiele báiek/ fałßow/ o woynách y zwyćięzſtwách/ o Bogách/ o Boginiách/ że to trudno policzyć. Poydźiemyli do Akádemiey Krásomowſkiey/ y tám fałßu nie ſkapo: powiedźiał bowiem ktoś. Vbi multa verba ibi multa mendacia. *Gdźie wiele ſłow, tám wiele niepráwdy.* Poydźiemyli do Akádemiey Philozofow/ y tám wiele niepewności; o czym ták pięknie Auguſtyn ś. *Lib: 5. contra Fauſtum cap: 19.* Nam etſi illi Deum quem nos colimus, nec tacere potuerunt, ſed ſuos congentiles populos, idola & dæmonia colenda partim docere auſi ſunt, partim prohibere non ſunt auſi. *Bo práwi choć oni Filozofowie Páná Bogá tego ktorego my cześimy zámilczeć nie mogli, iednak ſwoim Bogom, bałwánom y dyabłom, kłániáć ſię nie tylko nie zákázowali, ále ich też tego náuczáć śmieli.* To podobno w terázńieyßych przynamniey Akádemiách Chrześćiáńſkich znáyduie ſię prawdźiwa náukà! Záprawdę y o tych wßytkich iednoſtáynie mowię/ (wyiąwßy tylko ártykuły wiáry świętey/ ktorych ſám Duch święty náucza; á przytym wyiąwßy też niektore wiádomości de primis Principijs, ktore ſámo świátło przyrodzone rozumu pokázuie) wßytkie wßytkich Akádemiy świátowych náuki/ ſą tylko puræ opiniones & probabilitates, ſą mowię tylko mniemánia/ podobieńſtwá tylko do prawdy máiące; á zátym ponieważ żadna Akádemia ná świećie prawdźiwey náuki/ to ieſt/ náuki bez przymießánia fałßu ábo niepewności náuczáć nie może/ idźie zátym/ iż żadna Akádemia świátowa ná prawdźiwe Doktorſtwo nikogo promowować nie może.

Duch záś Przenaświetßy iáką mądrość Vczniom swoim podaie? O záprawdę ßczerą/ namnieyßego fałßu nie máiącą. Dawid święty o náuce Duchá świętego ták w Pſalmie swoim ſpiewa. Mirabilia teſtimonia tua á Hebráyſki text czyta: Separata teſtimonia tua. *Oddźielone ſą o Pánie náuki twoie*: A od czegoż to oddźielone? Náuki tego świátá iákom pokázał máią przymießáne fałße y obłudy: od tych tedy Boſkie náuki według Proroká świętego ſą oddźielone/ á zátym iuż żadnego fałßu/ żadney niepewności przymießáney nie máią. Znowu Dawid święty ſpiewa. Eloquia Domini eloquia caſta, argentum igne examinatum, probatum terræ, purgatum ſeptuplum. *Náuki práwi Boſkie, náuki czyſte. Srebro wypráwione, w ogniu wypalone, z ziemie wyczyſczone ſiedmkroć.* Jákoby rzekł: Jako ſrebro gdy raz w ogniu będźie/ czyſte zoſtánie; gdy drugi raz będźie/ ießcze czyſtßе/ á gdy ſiodmy

Pſal: 118.

Pſal: 11.

raz be-

raz bedźie/ iuż naczyſtſze; iuż tám żadney y namnieyſzey mákuły nie máſz. Ták y náuká Duchá świętego/ y namnieyſzey mákuły/ fałſzu y niepewnośći nie zna. Aleć y Zbáwićiel naſz o Duchu świętym mowi. Docebit vos omnem veritatem. *Náuczy was wſzelákiey prawdy.* A omnis veritas excludit omnem falſitatem, *wſzelka prawdá odrzuca wſzelki fałſz;* toć tám żadnego fałſzu y namnieyſzego bydź nie może. Toć ieżeli ſam Duch Przenaświętſzy ſzczerą prawdę Vczniom ſwoim podáie/ idźie zá tym/ iż on ſam ná prawdźiwe Doktorſtwo w Akádemiey ſwoiey promowowáć może.

Ioan: 16

Jeżeli też vważáć będźiemy ſapientiá, mądrość/ ſecundum quid nominis, to ieſt/ ieżeli będźiem vważáć icy imie/ ktore ſie wykłáda Sapida ſcientia, ſmáczna náuká: y táka náuke ſam Duch Przenáświętſzy w Akádemiey ſwoiey podáie. Ktoraż bowiem náuke Duch Przenaświętſzy podáie? Záprawde oſobliwie podáie o Chryſtuśie Pánu y Zbáwićielu náſzym: ták bowiem ſam Zbáwićiel o Duchu świętym mowi. Ille me clarificabit, quia de meo accipiet. *On mie právi obiáśni, ondo wiádomośći ludzkiey poda; bo zmoiego weźmie.* A tá náuká o Chryſtuśie Pánu/ czyli nie ieſt ſapida ſcientia, czyli nie ieſt ſmáczna? O záprawde ieſt/ ieżeliż bowiem Actus ſpecificatur ab obiecto: ieżeli tá wiádomość/ tá nauká ieſt ſmáczna/ ktora ieſt o rzeczy ſmáczney; á ktoreż obiectum, ktora rzecz ſmácznieyſza/ ſłodſza nád Jezuſá? Záprawde żadna. Skoſztowáłá Oblubienicá tey potrawy/ áliśći mowi: Comedi fauum cum melle meo. *Pożywałám plaſtru z miodẽ moim.* Plaſtr ieſt náturá ludzka Chryſtuſowa: iáko bowiem plaſtr ktory woſkiem ieſt/ bywa z rozmáitego kwiećia; ták natura ludzka Chryſtuſowá byłá z przeſlicznego kwiátu Páńieńſkiego. Miod záś ieſt náturá Boſka Chryſtuſowá/ tá bowiem ieſt Dulcedo per eſſentiam, iſtotna ſłodkość/ á zátym dźiwnie tá potrawá ſmákowáłá Oblubienicy niebieſkiey. Skoſztował tey potrawy y Bernat ś. ſłuchaymyſz iáko ia ſobie ſmákuie. Nil canitur ſuauius, nil auditur iucundius, nil cogitatur dulcius, quam Ieſus Dei filius. *Nie ſpiewam nic wdźięczniey-ſzego, nie ſłucham nic przyiemniey-ſzego, nie myśle nic ſłodſzego, nád Iezuſa Syná Bożego.* Skoſztował tegoż y Auguſtyn świety/ przeto wielce ſobie te potrawe ſmákuie/ mowiąc *Lib: Meditat: cap: 31.* Quanquam hæc infima habent ſuas delectationes ſuoſque amores; non tamen tali modo delectant ſicut tu Deus noſter. Tui enim amor ſuauis eſt & quietus: nam pectora quæ poſſides, dulcedine & ſuauitate repleſ: e cõtra, amor ſæculi & carnis anxiũ eſt & perturbatus; animas certe quas ingreditur, quietas eſſe non patitur. Semper enim ſuſpicionibus & perturbationibus varijſq; timoribus ſollicitat eas. *Aczkolwiek právi te niſkie rzeczy máią ſwoie kochánia y ſwoie miłośći; nie ták iednák ćieſzą iáko Bog náſz. Twoiá bowiem miłość wdźięczna ieſt y ſpokoyna: bo ſerce ktore zápałaſz, ſłodkośćią y wdźięcznośćią nápełniaſz: przećiwnym ſpoſobem, miłość świátá y ciáłá frá-ſobliwa ieſt; y táka ktora duſzy pokoiu nie pozwala, záwſze bowiẽ frąſunkámi trwogámi, podeyrzeniem duſze mieſza.* Smákowáłá ſobie też potrawe Błogoſłáwiona Káthárzyná Genueńſka/ ktora táka ku Chryſtuſowi pałáłá miłośćią/ iż tego ſłowá Ego, Ja/ wymowić práwie nie mogłá: y przeto kiedy ie wymowić muśiáłá/ przydawáłá: Meum ego eſt Deus. Moie ia ieſt Bog. Smákowáłá táż potrawá świętemu Fráncíſzkowi Xáwieremu ták bárzo/ iż y ſpiąc często powtarzał: O bone Ieſu, Ieſu amor mi, Deus cordis mei & vita animæ meæ. *O dobry prawi Iezu, Jezu ſtworzyćielu moy, Boże ſercá mego, y żywocie duſzy moiey.* Jeżeliż tedy to obiectum Chryſtus Jezus ieſt ſapidum, dźiwnie ſmáczny/ idźie zá tym/ iż wiádomość o Chryſtuśie/ ieſt dźiwnie ſapida ſcientia, dźiwnie ſmáczna náuká/ á iż te ſam Duch Przenáświętſzy w Akádemiey ſwoiey podáie/ idźie zá tym/ iż on ſam w Akádemiey ſwoiey ná prawdźiwe Doktorſtwo promowuie.

Ioan: 16.

Cant: 5.

Trzeći przywiley Akademiey Duchá świętego ieſt Immunitas, że żadnemu Akádemikowi tey Akádemiey nikt źle vczynić nie może. Pytáia ſie miedzy ſobą Theologowie/ ieżeli też Adam w ſtanie niewinnośći mogł

bydź od ogniá náruſzony/ gdyby był w ogień wrzucony? Odpowiádáią niektorzy/ żeby mu był ogień y namniey nie ſzkodźił; gdyż w onym ſtanie miał przywiley niesmiertelności y nieſkáźitelności/ ták iż nie tylko ogień/ ále áni kámień/ áni żelázo/ áni co tákiego ſzkodźić mu nie mogło. W tym iednák zoſtáie watpliwość: coby też było przyczyną tákiey nieſkáźitelności/ coby broniło pierwſzych rodźicow náſzych od ſkázy wſzelákiey? Jedni bowiem náuczáią/ iż ſam Adam roſkazániem ſwoim ogniowi/ byłby ſobie tey nieſkáźitelności przyczyną; áleć ſie to mowić nie może: gdyż według Thomaſzá świetego/ człowiek w onym ſtanie niewinności nie mogł roſkázować kreaturō Boſkim ták/ żeby były ná roſkazánie iego ſwoich przyrodzonych nie ſprawowały operácyi. Drudzy záś náuczáią/ iż przeto ogień nie ſzkodźiłby był Adámowi w ſtanie niewinności/ żeby był Pan Bog konkurſu ſwoiego vmknął ogniowi/ á ogień bez tego konkurſu nic ſprawić nie może. Dobrze ći mowią/ miał ná to przywiley Adam w ſtanie niewinności/ miał Immunitatem; żadna rzecz przećiwna ſzkodźić mu nie mogłá, przeto iż Pan Bog poſtánowił, do tákiey operácyey z táka rzecza przećiwną nie konkurrować. Kázdy Akádemik Akádemiey Duchá Przenaświetſzego/ ieſt táka Duchá świetego vſprawiedliwiony/ á zátym ieſt nie iáko w ſtanie niewinności. Kázdy bowiem táki z Prorokiem świętym mowi. Iudica me Domine ſecundum iuſtitiam meam, & ſecundum innocentiam meam ſuper me. *Sądź mię Pánie według ſprawiedliwości moiey, y według niewinności moiey nádemną.* Jákoby rzekł: ſprawiedliwym będąc w niewinności zoſtaie. Jeżeliż tedy Adam w ſtanie niewinności będąc miał Immunitatem, miał to iż mu nikt ſzkodźić nie mogł; toć też y kázdy Akádemik Akádemiey Duchá Przenaświetſzego ma immunitatem, ten przywiley/ iż mu nic złego ſtáć ſie nie może. Rzecze kto: nie táka to ieſt niewinność w ludźiách ſprawiedliwych/ iáka támtá była pierwſzych rodźicow náſzych w ráiu/ toć nie idźie zá tym/ ieżeli támtá miáłá immunitatem, to iż iey nic ſzkodźić nie mogło/ toć y tá náſzá ma tenże przywiley. Ná to ia odpowiádam: nie pytam ſie teraz/ czy tá náſzá niewinność ieſt táka iáka támtá była? To pewna/ że y tá naſzá niewinność/ támten przywiley ma ſwoim ſpoſobem; bo maiącemu te niewinność/ nic zgołá ná świećie ſzkodźić nie może; ták náucza Piſmo święte/ ták y Doktor święty. Piſmo święte: bo mowi. Non contriſtabit iuſtum quicquid acciderit ei. Prou 12. *Nie zāſmuci ſprawiedliwego cokolwiek mu ſie przyda.* Doktor też Chryzoſtom święty tego náucza gorącymi ſłowy. Sit virtute quiſquam præditus, etſi vxorem habeat & liberos, & pecuniam & gloriam multam; cum his omnibus virtute firmus & ſolidus manebit: ſi verò ea amiſerit, & ſic quoque firmus & ſolidus erit, neque ab afflictionibus demerſus, neque ab ipſa rerum proſperitate tumidus; ſed vt petra, tām procelloſo mari quàm trāquillo æquè firma perſiſtit, neque à procellis fracta, neque à tranquillitate aliud quidquam perpeſſa; ita & animꝰ ſolidus, tām in tranquillo quàm in procellis firmus & inconcuſſus perſtat. Et quemadmodum pueri quidē nauigantes terrentur, gubernator vero ridens ſedet & immotus, cum delectatione metum illorum videns: ita & animus philoſophicus omnibus alijs turbatis, rurſus & intempeſtiuè pro rerum viciſſitudine ridentibus, tanquam in ſublimi quodam throno pietatis immotus ſedet. Quid enim, dic mihi animum pium conturbare poterit? Mors? ſed illa vitæ melioris principium eſt. Paupertas? ſed iſta ad virtutem illi cooperatur. Ægritudo? At nihili æſtimat præſentem vel ægritudinem vel requiem, neque afflictionem etiam, ſeipſum namque præueniendo primum afflixit. Ignominia? ſed mundus illi crucifixus eſt. Liberorum amiſſio? ſed nihil illis metuit, cum de reſurrectione certus ſit & ſecurus. Quid ergo eum deijcere poterit? Nihil horum omnium. Extollunt eum diuitiæ? nequaquam. Nouit enim pecunias nihil eſſe. At gloria? ſed inſtructus eſt, omnem humanam gloriam eſſe ſicut florem fæni. At deliciæ? ſed au-

Pſal: 7.

di Paulum dicentem: Quoniam quæ in delicijs verſatur, viuens eſt mortua. Quando ergo nec inflammetur nec contrahatur, quid poterit ſanitati huic adequari. *Iezeli práwi kto cnotą ieſt ozdobiony, choć máżone, dziatki y pieniądze y chwałe wielką; z tym wſzytkim w cnocie ſtáteczny y mocny zoſtawáć będżie, ieżeli też to wſzytko vtráci, y w tym iednak mocny y ſtateczny w cnocie będzie, áni go vtrapienia záleią, áni ſcześćie wynieśie; ále iako opoká mocna ſtoi ták pod czás niepogody, iáko y pod czás pogody; ták y on y w ſcześćiu y w nieſzcześćiu przy cnocie ſtać będżie. Iáko dżieći żegluiąc po morzu lekáią ſie y trwożą, á żeglarz biegły z nich ſie śmieiąc ſiedzi ſtáteczńie, z vćiechą ſwoią ich ſie boiáźni przypátruiąc; ták y ánimuſz cnotliwego, kiedy ſie inſi mieſzać y turbować będą, iáko ná wyſokim mieyſcu ſiedzący z nich ſie śmiać będzie Coż bowiem powiedzmi pobożny ánimuſz poturbować może? Smierć? ále táieſt lepſzego żywotá początkiem: Vbóſtwo? ale to do cnoty pomaga: Chorobá? ále ten zá nic ſobie nie poczyta niniejſze niezdrowie, ktory iuż dawno ſiebie ſámego vmartwił. Zelżywość? ále iemu świát vrzyżowány: Dziatek vtrátá? ále ten pewny ieſt o ich przyſzłym zmartwychwſtániu. Coż tedy ſprawiedliwego záſmucić może? Zgołá nic z pomienionych rzeczy. Czyli go wynoſzą bogáctwá? bynamniey, nie bowiem, iż pieniądze nic nieſą. Czyli chwałá? álec ſie dawno náuczył, że nſzelka chwała ludzka ieſt ieden kwiát pretko wiednieiący. Czyli roſkoſzy? ále ſłuchay Páwłá świętego mowiącego: Boktora w delicyách zoſtáie, żyiąc ieſt vmárłi. Kiedy tedy nic tákiemu żadna rzecz vczynić nie może, ktoż tákiemu zrowna?* Temi ſłowy ſáśnie dáie znáć złotouſty Doktor/ iż ſprawiedliwy ma Priuilegiú immunitatis, ma ten przywiley/ iż mu żadná rzecz ná świećie źle vczynić nie może. A temuć to przywileiowi vfáiąc prawdźiwie ſprawiedliwy niczego ſie ná świećie nie boi. Piſze *Drexelius Tom:* 2. o iednym dźiwney świątobliwośći mężu/ ktorego gdy ſpytano czáſu iednego/ czegoby ſie też we wſzytkim świećie nabarźiey bał? Odpowiedźiał: iá ſie niczego ná świećie nie boię. Táka odpowiedźia poruſzeni ci co go pytáli/ w dálſze zácho-

dźa quæſtye. Pytáią: wiec ſie nie boiſz drżenia ſercá/ gryźienia ſumnienia? Odpowiedźiał: niczego ſie tych rzeczy nie boię. Znowu pytáią. Nie boiſz ſie vboſtwá/ boleśći/ chorob długich/ prześladowánia od nieprzyiaćioł y zelżywośći wielkiey? Odpowiedźiał: A z tych rzeczy niczego ſie nie boię. Pytáią dáley: Przynamniey ſie dyabłá boiſz? Odpowiedźiał: y dyabła ſie ia nie boię. Pytáią ieſzcze: przynamniey ſądu Bożego ſie boiſz? odpowiedźiał y tego ſie nie boię. Jeſzcze pytáią: przynamniey ſie piekła boiſz? Ná to odpowiedźiał: y piekła ſie ia nie boię. Náoſtátek pytáią: wźdyć ſie przynamniey Páná Bogá boiſz? Odpowiedźiał: áni Páná Bogá ſie boię. Zdumieli ſie ſłuchaiący takich odpowiedźi/ y przykrzą mu ſie/ áby ſie z tego ſprawił/ y przyczyne dał/ dla ktoreyby ſie żadney z pomienionych rzeczy nie bał. Sprawuiąc im ſie tedy odpowiedźiał: vboſtwá/ nędze/ nágośći/ głodu/ prágnienia nie boię ſie; bo te rzeczy złe nie ſą/ tylko złym/ gdyż y Syn Boży był vbogim/ prágnącym/ łáknącym/ nágim/ á przećie mu to nić nie zaſzkodźiło. Chorob y boleśći nie boię ſie; bo mię te w trzeźwośći y wſzelákiey cnoćie zátrzymuią. á do tego ſam iedyny Syn Boży/ boleśći wielkie ćierpiał. Nieſławy/ złorzeczeńſtwá/ prześládowánia nie boię ſię; pomniąc iż ſyn Boży wiekſze nieſławę/ złorzeczeńſtwá/ y prześládowánia ćierpiał. Smierći ſie nie boię; bo tá ieſt początkiem żywotá: wſzyſcy przyiáćiele Boży/ y Máłká Boża/ y ſam Syn Boży śmierć podieli. Dyabłá ſie nie boię; bo to pies vwiązány/ nikomu ſzkodźić nie może/ tylko temu kto do niego przyſtąpi. Piekłá ſie nie boię; bo to tylko dla dyabłow y nieprzyiaćioł Bożych zgotowáne; á ia nieprzyiaćielem Bożym bydź nigdy niechcę. Bogá ſie náoſtátek nie boię; bo go miłuię; á charitas foras mittit timorē. *Miłość wyrzuca bojaźń.* A ktoż tu nie przyzna/ iż ten miał immunitatem, w ktorą vfał? miał ten przywiley od Bogá/ iż mu żadna rzecz ná świećie zle vczynić nie mogłá. Toć tedy pewna rzecz iż Akademia Duchá Przenaświętſzego ma Priuilegium immunitatis, ma ten przywiley/ iż Akádemi-

kowi tey Akádemiey nic śie złego stáć nie może.

Czwarty Przywiley Akádemiey Duchá świętego iest. Iż káżdy Akádemik tey Akádemiey ma przezacny tytuł. A ktoryż? Mogłbym iá pokazáć/ iż káżdy ma Titulum Doctoris illuminati. Tytuł Doktorá oświeconego. Iż bowiem Mistrz tey Akádemiey Duch Przenaświętszy iest Lux beatissima, świátłość przebłogosłáwiona; iest lumen cordium, świátłość serdeczna; musi tá świátłość wszytkich Vczniow swoich oświecáć; á zátym káżdy z nich zwáć śie może Doctor illuminatus, Doktor oświecony. Mogłbym rzec: że káżdy z nich gaudet titulo Doctoris Angelici, iest Doktorem Anyelskim: ieżeli bowiem káżdy z nich ma doctrinam separatam, ieżeli ma náukę od wszelákiego fałszu oddźieloną/ czystą/ y szczerą/ toć ma doctrinam Angelicam, náukę Anyelską; á zátym iest Doktorē Anyelskim. Mogłbym rzec: iż káżdy z nich gaudet titulo Doctoris Seraphici, iest Doktorem Seráfickim: ieżeli ábowiem Duch Przenaświętszy iest ogniem niestworzonym/ musi rospaláć miłośćią Bożą Vcznie swoie; á zátym káżdy z tych Vczniow/ iest iednym iákby ná świećie Seráfinem: á iż przytym vczonym/ toć Doctor Seraphicus, iest Doktorem Seráficznym. Mogłbym rzec: że káżdy z nich gaudet titulo Doctoris subtilis, iest Doktorem subtelnym; bo iż káżdy z nich penetruie wiádomośćią swoią nátury wszytkich rzeczy stworzonych/ y wedle dáru Bożego niestworzonych; idźie zátym/ iż káżdy z nich musi bydź Doctor subtilis, Doktorem subtelnym. Wszákże iednák naosobliwszy Akádemikow tey Akádemiey tytuł iest: Titulus Doctoris irrefragabilis. Káżdy z nich iest Doktorem nieprzekonánym. Apostołowie święći poki w tey Akádemiey Duchá Przenaświętszego nie byli/ nie byli też irrefragabiles, ledá kto ich przekonał. Piotrá świętego naprzednieyszego z nich iedná kuchárká przekonáłá/ to iest przywiodłá do tego/ iż śie Chrystusá záprzał. Inszych wszytkich poimánie Chrysusowe przekonáło: Omnes relicto eo fugerunt. A iáko skoro dźiś zostáli Akádemikámi Akádemiey Duchá świętego/ nikt ich ná świećie pokonáć nie mogł. Słuchayćie bowiem co o wszytkich Páweł święty mowi. Quis ergo nos separabit à charitate Christi? tribulatio? an angustia? an fames? an nuditas? an periculum? an persecutio? an gladius? Certus sum enim, quia neque mors, neque vita, neque Angeli, neque principatus, neque virtutes, neque instantia, neque futura, neque fortitudo, neque altitudo, neque profundum, neque creatura alia poterit nos separare à charitate Dei, quæ est in Christo Iesu Domino nostro. *Y coż nas práwi oderwie od miłośći Chrystusowey? Vtrapienie? czyli vćisk? czy głod? czy nágość? czy niebespieczeństwo? czy prześládowánie? czy miecz? Pewienem tego, iż áni śmierć, áni żywot, áni Anyołowie, áni Kśięstwá, ani mocy, ani ninieysze, áni przyszłe, áni śiłá, áni wysokość, áni głębokość, áni stworzenie ktore, oderwie nas od miłośći Bożey, ktora iest w Chrystuśie Jezuśie Pánu nászym.* Bárzo iáśnie tu Páweł święty dáie znáć/ iż Apostołowie święći będąc Akádemikámi Akádemiey Duchá Przenaświętszego/ byli Doctores irrefragabiles, byli Doktorámi nieprzekonanymi. Rzecze kto: prawdá/ że Apostołowie święći byli nieprzekonáni/ iednák nie káżdy w tey Akádemiey tákim zostáie Doktorem. Ná to ia odpowiádam/ iż kto śie szczerze do tego przyłoży/ y máły młodźieniaszek w tey Akádemiey może bydź Doctor irrefragabilis, może śie stáć Doktorem nieprzekonány. Jedną tego potwierdzę historyą. Pisze Nicolaus Lancicius, iż około roku Páńskiego tyśiącznego pięćsetnego dźiewięćdźieśiątego pierwszego/ młodźieniaszek ieden zacney fámiliey w Neápolim/ przyięty był do Zakonu Societatis Iesu, gdy iednák był do Nowicyatu odesłány/ dla poważnych przyczyn rodzicom był oddány/ gdy powroćił do rodźicow/ we dnie y w nocy vstáwicznie mu śie przykrzono/ áby zamysłow swoich o zakonie zániechał/ do pułnocy práwie bywáły o tym rozmowy; wszákże młodźieniaszek státecznie trwał w przedśiewźięćiu swoim; y áby mu był dosyć vczynił/ do Arcybiskupá vćiekł/ przed ktorym

Mat: 2. 9

Rom: 8.

ná koláná

ná koláná pokleknawſzy/ pokornie proſił/ áby mogł do pomienionego Zakonu wſtąpić: obiecał mu Arcybiſkup tego dopomodz; ále iż go zabáwy vrzędu iego odrywały/ ná inſzy czás odkładał/ á tym czáſem gdy go znowu rodźicy doſtáli/ ſrodze mu ſie przykrzyli/ áby przedſiewźięćia zániechał; á nie tylko ſámi/ ále też y domowników/ y inſzych przyiaćioł ná niego náprawowáli. Wſákże ták był w zamyśle ſwoim mocny/ iż iedni z konfuzya od niego odchodźili/ drudzy go w przedſiewźięćiu iego vmacniáli. Przydáło ſie iż ieden z nich młodźieniaſzká nápominał/ áby rodźicom był poſłuſzny/ ále on mężnym ſercem odpowiedźiał: nie mam tego zá rodźicá/ ktory mi do ſłużby Chryſtuſowey przeſzkadza. Co oćiec vſłyſzawſzy/ wołáć począł: zwiedli ćie Jezuići/ ſpodźiewáiąc ſie po tobie wźiąć z kilká tyſiecy czerwonych złotych. Ná to młodźieniaſzek: nigdy to nie ieſt/ iezeli ſie wam Pánie Oycze podoba/ przyzwiyćie piſárzá/ á ia ſie przed nim dźiedźictwá y wſzytkich dobr wáſzych wyrzekę. Rzecze oćiec: To ſie im vpodobał dowćip twoy? Odpowie ſyn: zmowiłem ſie z nimi/ iż mie tylko do pomywánia miſeczek w kuchni ſwoiey przyimą/ y ten moy vrzad bedźie w Zakonie áż do śmierći. Ná to oćiec: Toś beſtya; ponieważ ćie do tego obrocili. Młodźieniaſzek ná to: Dopieroś ćie mi wielki przyznawáli dowćip/ á teraz mowićie iżem beſtya. Znowu oćiec: przećie tego co myśliſz nigdy nie dokażeſz. Ná to ſyn: Już to ieden aśćie miesiecy/ iáko mam to przedſiewźięćie/ y vſam iż mie ten vmocni ktoremu ſłużyć chce: á żebyś Pánie oycze zrozumiał lepiey wola moie/ oto teraz Bogu przed Pánna Przenaświetßa y wſzytkim dworem niebieſkim wieczna ślubuie czyſtość/ iż do pomienione° Zakonu wſtąpie/ mocno obiecuie. To oćiec vſłyſzawſzy odſzedł/ ále potym przegrażał ſie ná niego/ iż ćie reka swoia zábiie; y ná to odpowiedźiał: lubo zábiieſz te° iednák nie dokażeſz/ żeby ſerce moie do pomienione° Zakonu odmienić ſie miáło. Przeto potȳ/ gdy mátká o tym Zakonie źle bárzo mowiłá/ á temu ſie ten młodźieniaſzek ſprzećiwiał/ rozgniewány oćiec począł go ták rękámi y nogámi tłuc/ iż gdyby mu go było nie wydárto/ iużby go był zábił. Zá ktore bićie młodźieniaſzek pokleknawſzy P. Bogu dźiękował; powiádáiąc iż go nigdy wiekſze ſzcześćie nie potkáło/ iáko ná ten czás. Vćiekł potȳ od oycá/ y zámyſłō ſwoim doſyć vczynił do pomienione° Zakonu wſtępuiąc. Ktoż tu Chrześćiánie námilśi nie przyzna/ iż ten młodźieniaſzek był w Akádemiey Duchá Przenaświetßego Doctor irrefragabilis? Doktor nieprzekonány? Záprawde to káżdy przyznáć muśi; ponieważ go żadne namowy/ żadne pießczoty/ żadne bogáctwá/ żadne ſukánia/ żadne bićia/ od náuki ktora mu podawał do ſercá Duch Przenaświetßy odwieść nie mogły: á zátym ktoż nie przyzna/ iż y namnieyßy młodźieniaſzek w Akádemiey Duchá Przenaświetßego/ gdy chęć ſwoie ſzczerze do tey náuki przyłożȳ/ może bydź Doctor irrefragabilis? może bydź Doktorē nieprzekonánym? Záprawde to káżdy przyznáć muśi.

PIaty Przywiley Akádemiey Ducha Przenaświetße° ieſt/ omnimoda libertas. Wolno Akádemikowi Duchá Przenaświetßego czynić co żywnie chce. Żaden Senator/ żaden Szlácheć/ żaden Kśiąże/ żaden Krol/ żaden Ceſarz/ żaden Papież tákiey wolności nie ma/ żeby mu wolno było czynić coby chćiał. Sam tylko Akádemik Akádemiey Duchá świętego ma te wolność: ták ábowiem mowi Auguſtyn święty. Ama, & fac quod vis. *Miłuy człowiecze Páná Bogá twego, á czyń co chceſz.* W miłości bowiem iego zoſtáiąc/ nic źle czynić nie możeſz. Ale káżdy Akádemik Akádemiey Duchá Przenaświetßego miłuie Páná Bogá. (ták ábowiem mowi Piſmo święte. Charitas Dei diffuſa eſt in cordibus noſtris per Spiritum ſanctum, qui datus eſt nobis. *Miłość Boſka wylana ieſt w ſercách náßych, przez Duchá świętego ktory nam ieſt dány.*) Toć tedy káżdy Akádemik Akádemiey Duchá ś. ma ten przywiley/ iż mu wolno czynić co chce. Otoż maćie przywileie Akádemiey Duchá ś. ktorymi iezeli ſie do tey Akádemiey Duchá ś. przychecaćie/ iutro wam y we Wtorek powiem/ ktorych nas náuk w tey ſwoiey Akádemiey Duch Przenaświetßy náucza. Niech mu teraz bedźie chwałá ná wieki. A. Rom: 5.

NA SWIĄTECZNY PONIEDZIAŁEK

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdź: 3.*

ONego czásu: Rzekł Jezus Nikodemowi: Ták Bog vmiłował świát/ że Syná swego Jednorodzonego dał/ áby wszelki kto wierzy weń/ nie zginął: ále miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bog Syná swego ná świát/ áby sądźił świát; ále iżby świát był zbawion przezeń. Kto wierzy weń/ nie podległ potępieniu. Lecz kto nie wierzy/ iuż potępiony iest: iż nie wierzy w imię iednorodzonego Syna Bożego. A toć iest potępienie że świátłość przyszłá na świát: á ludźie raczey vmiłowáli ćiemnośći/ niż świátłość. Bo były złe ich vczynki. Káżdy bowiem ktory źle czyni/ nienawidźi świátłośći/ áni idźie ná świátłość/ żeby nie były zgánione vczynki iego. Lecz kto czyni práwdę/ przychodźi do świátłośći/ áby się okazáły spráwy iego: iż w Bogu są vczynione.

KAZANIE PIERWSZE.

Ille vos docebit omnia. *Joan: 14.*

On was wszytkiego náuczy.

VCza się ludźie ná świećie rozmáitych náuk Chrześćiánie namilśi. Iż ábowiem iáko powiedźiał Filozof *1. Metaph:* Omnis homo naturaliter scire desiderat. *Wszelki człowiek ma to z przyrodzenia, iż vmieć prágnie.* Idźie zá tym/ iż też káżdy czegokolwiek vczyć się muśi. Jeden vczy się kupiectwá/ drugi gospodárstwá; ten się vczy myślistwá/ ow rybołowstwá; temu się árchitekturá podoba/ owemu zás málowánie; ow ma do Grámmátyki fántázya/ inszy zás do muzyki; ten ma chęć do pisánia wierszow/ ow zás do czytánia Filozofiey; ow z pilnośćią komponuie orácye/ inszy zás z wielką pracą zbiera rozmáite historye. A záprawdę piękna iest zabáwá około káżdey zwłaszczá wyzwoloney náuki; ták ábowiem poważny powiedźiał *Lactantius.* Multo est præstantius humanarum diuinarumque rerum inuestigare ac scire rationem, quàm aut struendis opibus, aut cumulandis honoribus inhærere. *Dáleko práwi rzecz pięknieysza Boskich y ludzkich rzeczy zrozumiewáć nátury, ániżeli bogáctwá ábo honory z chćiwośćią zgromadzáć.* A ieżeli to piękna vczyć się náuk/ ktorych ludźie náuczáią/ dáleko pięknieysza vczyć się náuk w Akádemiey Duchá świętego/ ktorych ten mistrz niebieski náucza. Lecz ktorychże náucza? Powiem o iednych ná teráźnieyszym kazániu: o drugich iutro da Pan Bog. Będźie to ku czći y chwale iego świętey/ á ku zbudowániu nászemu.

Vczy w Akádemiey ſwoiey Duch Przenaswietſzy naprzod Grámmátyki. Chrześćiánie namilsi. Grámmátyká oſobliwie dwuch rzeczy náuczа. Declinare & coniugare. Deklinowáć y koniugowáć. Duch Przenaświetſzy w Akádemiey ſwoiey náucza y deklinowáć y koniugowáć: Toć náuczа Grámátyki.

Iż náuczа naprzod deklinowáć/ iáſna rzecz: pierwſza bowiem deklinácya ktorey vczy ieſt tá Hæc ſuperbia, hæc auaritia, hæc luxuria eſt mala. Ergo declinanda. Tá pycha/ to iákomſtwo/ tá nieczyſtość/ ieſt zła: Toć ſie tego wſzytkiego chronić iáko nabárźiey potrzebá. Druga deklinácya ktorey náuczа ieſt: Hic mundus in maligno poſitus eſt. Ergo declinandus. Ten świát w złości ponurzony ieſt: toć ſie go chronić potrzebá. Trzećia deklinácya ieſt. Hæc conuerſatio eſt perditio animæ tuæ: ergo declinanda. Táka z ſwawolnymi konwerſácya/ ieſt zgubá duſze twoiey: toć iey ſie maſz chronić Czwarta deklinácya. Hic fructꝰ ex bonis alienis eſt: ergo declinandus. Ten pożytek/ tá intratá ieſt z cudzego/ z krzywda bliźniego: toć iey zániechać potrzebá. Piata deklinácya. Hic dies lætitiæ mundi, eſt Dei offenſiuus: ergo delinandus. Ten dźień weſela świátowego/ ieſt Páná Bogá obrázáiący Toć ſie go chronić potrzebá. Jednym ſłowem/ vczy Duch Przenaświetſzy w Akádemiey ſwoiey: Declina à malo. Chroń ſie człowiecze Chrześćiáński wſzeláákiego grzechu. Záprawdę wiele ieſt tákich/ ktorzy poymuią te Duchá Przenaświetſzego náukę. Vczą ſie y máłe dźiatki deklinowáć: to ieſt/ chronić ſie wſzeláákiego grzechu Czytam w Piſmie świętym/ iż krol Bábiloński Nábuchodonozor zwoiowawſzy źiemie Izráelſka/ miedzy inſzemi poimał dźiatki krolewſkie piękne y vrodźiwe/ ktore chcąc mieć pokoiowemi w pálácu ſwoim/ poſtánowił im koſztowny ſtoł. Et conſtituit eis Rex annonā per ſingulos dies de cibis ſuis, & de vino vnde bibebat ipſe. *Ordynował im Krol żywność ná każdy dźień, potrawy z ſtołu ſwoiego, y wino ktorego ſam zázywał.* Nie chćiały te dźiatki tych potraw pożywáć/ chćiały ſie leguminámi y wodą kontentowáć/ y o to ſługi krolewſkiego ktoremu wychowánie ich było zlecone/ prośili. Mogł tám kto mowić onym dźiatkom: wyśćie w delicyách po krolewſku w Jeruzalem wychowám/ ſzkodźić zdrowiu wáſzemu proſte leguminá beda: Do tego/ doſyć maćie nizeryey y vtrapienia ześćie niewolnikámi/ przynamniey te mieyćie pocieche/ że ſie ſmáżnemi potrávámi posilićie: Nádto/ dowie ſie krol/ żeśćie iego potrávámi pogardźili/ poczyta was zá niewdźięczne/ á zátym bárzo go ná ſie rozgniewaćie: Coż oni náto: Wſzytko to nic: żadna miára potraw z ſtołu krolewſkiego pożywáć nie bedźiemy. A czemuż to proſze: Jeżeli kto rzecze: dla tego dźiatki one ieść onych potraw niechćiały/ iż bały ſie zmázáć potrávámi pogáńſkiemi: mogły tám bydź miedzy krolewſkiemi potrávámi y te/ ktorych ſie im według zakonu pożywáć godźiło. Czemuż tedy pożywáć ich niechcą: Powáżny *Theodoretus ſerm: 8. de Prouidentia.* te tego vpátrzył przyczyne. Obſecrant vt leguminum cibum illis largiatur regias epulas abominati, & omnino varias illas conuiuiorum lauritias exoſi; has enim idolorum appellatione pollutas videbant. Jákoby rzekł. Potrawy one názwáne były imieniem bálwánow Pogáńſkich/ to ieſt fałſzywych Bogow: chleb názwány był Ceres/ wino Bachuſem. Otoż one świete dźiateczki/ ták ſie bárzo niezbożności y grzechu ſtrzegły/ iż też áni cienia/ áni imienia niezbożności cierpieć nie mogły. O záprawdę kiedy ſie te dźiátki ták bárzo niezbożności Pogáńſkiey ſtrzegły/ muſi każdy przyznáć/ iż ſie od Ducha świetego náuczyły deklinowáć/ to ieſt ſtrzedz ſie wſzeláákiego grzechu. Poiał te deklinácya y ten ktory mowił. Malo adire infernum, quàm admittere culpam venialē. *Wole právi do piekłá ſie doſtáć, ániżeli ſie przed P. Bogiem iednego grzechu ponſzedniego dopuśćić.*

Dan: 1

Że też Duch świety náucza koniugácyey/ iáſna rzecz: ponieważ częſtokroć náthnienie nam dáie/ ábyſmy do wiáry vczynki przyłaczáli/ y iedne dobre vczynki do drugich. Jákoż poymuią ſprawiedliwi te koniugácya: ták

Prou: 4. ábowiem mowi Duch świety. Iuſtorum ſemita quaſi lux ſplendens, procedit & creſcit vſque ad perfectam diem. *Sprawiedliwych prawi drogá iáko świátłość iáśnieiąca, poſtępuie y rośnie áż do dniá doſkonáłego:* to ieſt/ ſprawiedliwi záwſze w cnoćie poſtępuią/ áż doſkonáłości wſzelákich cnot doſtąpią. Miedzy inſzemi poiętá te koniugácya Przenáświętſza Pánná: o ktorey powáżny *Rupertus lib: 6. in Cantica.* Maria in prima ſanctificatione fuit vt aurora, in Filij Conceptione vt Luna, in morte vt Sol. *Marya práwi przy pierwſzym ſwoim poświęceniu byłá iáko iutrzenká, przy Poczęciu Synà Bożego iáko Mieśiąc, przy śmierći iáko Słońce.* to ieſt/ nigdy ſie y nawiękſzą świątobliwośćia nie kontentowáłá/ ále záwſze koniugowáłá/ cnoty z cnotámi iednoczyłá. Tákim był Doctorem Duchá ś. y Fulgencyus świety/ ktory záwſze y nawiękſzą świątobliwość zá málo máiąc/ co dźień lepſzym y doſkonálſzym być záwſze ſie ſtarał. Tákim był y Ignácyus świety/ ktory dźiśieyſzy dźień z wczoráyſzym dniem ſtoſował/ poſtępek wczoráyſzego dniá z poſtępkiem dźiśieyſzego dniá/ vśiłuiąc tym ná káżdy dźień w cnotách więcey poſtępować. Tákimi byli y inſi wielcy ſłudzy Boży/ ktorzy ná káżdy dźień/ okrom długich modlitw/ áktow ſto miłości Bożey wypráwowáli. Byli tácy/ ktorzy cztery tyśiecy áktow miłości Bożey ná káżdy dźień z ſercá ſwego gorącego wypuſzczali: O záprawdę dobrze ći koniugowáli/ pilnie iednoczyli dobre vczynki z dobrymi vczynkámi: do ktorey koniugácyey y nas wſzytkich gorącymi ſłowy pobudza Chryzoſtom świety. *Orat: 4. aduerſus Iudæos.* Quemadmodum in pecunijs qui duos lucratus eſt aureos, procliuis eſt ad decem, & ad viginti colligendos congregandoſque, ſic vſu venit in virtute; qui fecerit bonum opus officiumq́; præſtiterit, ſtimulationem aliquam aut exhortationem ad agendum ſumit, vt alia quoq́; benefacta aggrediatur. *Iáko práwi w pieniądzách kto nábył dwuch czerwonych złotych, bierze pobudkę do nábycia dźieśiąći, y owſzem y do dwudźieſtu: ták ſie przydáie y w cnoćie; kto wypráwi ieden dobry vczynek, bierze pobudkę y nápomnienie do drugich dobrych vczynkow.* Otymże y Bernat ś. *Epiſt: 243. ad Abbatem Garrinum.* Iuſtus nunquã dicit ſatis eſt, ſed ſemper eſurit ſititque iuſtitiam: ita vt ſi ſemper viueret, ſẽper quantũ in ſe eſt iuſtior eſſe contenderet, nam ſemper de bono in melius proficere totis viribus conatur. *Sprawiedliwy práwi nigdy nie mowi doſyć, ále záwſze łáknie y prágnie ſprawiedliwości, tak iż gdyby záwſze żył, zawſzeby też co ieſt z niego ſprawiedliwſzym bydź vśiłował; ponieważ záwſze z dobrego lepſzym bydź wſzelákim ſie ſpoſobem ſtára.* Pewna tedy rzecz/ że Duch Przenaświętſzy vczy nás w Akádemiey ſwoiey Grámmátyki; bo vczy deklinácyey y koniugácyey/ mowiąc do nás wſzytkich przez vſtá Pſálmiſty ś. Declina à malo & fac bonum. *Strzeż ſie złego, á czyń dobrze.*

PDwtore/ vczy Duch Przenaświętſzy w Akádemiey ſwoiey Rhetoryki/ vczy Eloquencyey/ wymowy. Eloquentia, krásomowſtwo/ ieſt dźiwnie mocne y ſkuteczne do poruſzenia áffektow ludzkich. Piſze Valerius, iż poſpolſtwo Rzymſkie zbuntowało ſie przećiwko Senatowi/ wſzytkę te ſędzycya iedną wymową zacnego Oratorá/ gdy perorował do wſzytkiego poſpolſtwá ták vśmierzyłá/ iż ſie Senatowi we wſzytkim poſpolſtwo vnizyło. Od ſrogich Hetmánow Máryuſzá y Cinny poſłáni byli żołnierze/ áby zábili Antoniuſzá; do ktorych gdy pocznie perorowáć Antonius/ miecze do ktorych ſie byli porwáli porzućili/ y Antoniuſzá wzęli. Cicero iż był wielki Orator Rzymſki/ co chćiał to czynił z dworem Rzymſkim: ták bowiem wymowa ſwoią poruſzał ſercá wſzytkiego Senatu/ iż w nich dokázował czego żyw nie chćiał: dla czego y krolem Senatu názwány był. Demoſthenes tákże Grecki Orator chlubił ſie z tego/ iż ia práwi wymowa moia/ y niepráwiedliwa ſpráwę ſpráwiedliwą bydź pokaże. A przetoż pomieniony Orator Rzymſki Cicero ták o krásomowſtwie powiedźiał. Tantam vim habet omnium regina rerum oratio, vt non ſolum inclinantem erigat, ſtantem inclinet; ſed & aduerſantem & repugnantem quo velit inducat, deducat vnde velit,

Taka

Táka prawi moc ma krolowa wſzytkich rzeczy ẃymowá, iż nietylko nákłonionego wznoſi, ſtoiącego náklánia; ále też y przećiwnego z kąd chce wyprowadza, y dokąd chce wprowadza. Przyznawam ia to wſzytko/ wſákże śmiele mowię/ iż dáleko ſkuteczniey ſza ieſt eloquentia, wymowá/ kiedy kto wymawia naſłodſze Jmię Jezus: wymowá bowiem wſzytkich Rhetorow świátowych poruſza tylko ludźi wymowy ſłuchaiacych/ ále nie poruſza rzeczy niemych y nierozumnych. Ale wymowá ktora kto wymawia naſłodſze Jmię Jezus/ poruſza iuż nie tylko rozumne ludźie/ ále też nieme y nierozumne rzeczy. Piſze Grzegorz świety *Lib*: 1. *Dialog: cap*: 3. iż zá czáſow iego/ niektorzy Zakonnicy robili okolo ogrodu ſwego/ áby z niego mieli iárzyny do żywnośći: te iárzyny z ogrodá wykradał im ieden lotr złośliwy/ ktorey kradźieży gdy ogrodnik poſtrzegł/ ſzukał dźiury w ogrodźie ktory był obmurowány/ ktora on lotr do ogrodá wchodźił/ y ználazſzy dźiurę one w iednym kąćie/ obroći ſię do weją ktorego tám obaczył/ y rzecze: In nomine Ieſu præcipio tibi, vt aditum iſtum cuſtodias, vt furem hûc ingredi non permittas. *W Jmię práwi Iezuſowe roſkázuię, ábyś tey dźiury ſtrzegł, á złodźieiowi tedy wchodźić nie dopuśćił.* Skoczył záraz waż do oney dźiury/ ſtrzegł pilno/ y niedopuśćił złodźieiowi wchodźić. Tenże Grzegorz ś. *Lib*: 1. *cap*: 6. *Dialog*: piſze/ iż Márcellinus świety/ Biſkup Ankonitáński ná podágre ták bárzo choruiąc/ iż ſię z mieyſcá ruſzyć nie mogł/ gdy miáſto ſrodze gorzało/ kazał ſię nieść ná ono mieyſce/ gdźie ſię nawiecey ogień ſrożył/ gdy go tám zániesiono/ roſkázał ogniowi w Jmię Jezuſá Chryſtuſá/ áby dáley nie poſtępował/ y owſzem áby zgáſł: y vſłuchał ogień Biſkupá świetego: ták bowiem piſze pomieniony Grzegorz ś. Cæpit miro modo incendium in ſemetipſum retorqueri, ac ſi reflexionis ſuæ impetus exclamaret, ſe Epiſcopum tranſire non poſſe: ſicque factum eſt, vt flamma incendij illo termino refrenata in ſemetipſa refrigeſceret. *Poczęło ſię práwi zapalenie wzad obracáć dźiwnym ſpoſobem, y nie iáko odbiiaiąc ſię ogniá popędliwość wołá-*

łá; iż nie mogłá Biſkupá świetego przeminąć: y przyſło do tego, iż płomień zápalenia onym grániczeniem zátrzymány, ſam w ſobie ochłodnął. Wiecey rzeke: tá wymowá/ ktora kto wymawia naſłodſze Jmię Jezus/ nie tylko rzeczy ſtworzone poruſza/ ále też y ſámego naywyżſzego Bogá ták ſkutecznie poruſza/ iż wſzytko czyni dla Jmienia tego: ták ábowiem ſam Zbáwiciel Pan mowi. Amen amen dico vobis, ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis. *Zápráwdę, záprawdę powiádam wam, ieżeli o co proſić bedźiećie Oycá w Jmię moie, da wam.* Tymi ſłowy iáśnie wyráził Chryſtus/ iż wymowá naſłodſzego Jmienia Jezus/ ieſt ták ſkuteczna/ iż poruſzy Bogá Oycá Wſzechmogącego do wſzytkiego. A ieżeliż to ſkuteczna ieſt wymowá/ kiedy kto vſty wymawia Jmię Jezus; dopieroż ieſt ſkuteczna/ kiedy to kto Jmię naſłodſze wymawia nie tylko vſtámi/ ále y oczámi/ y vſzámi/ y rękámi/ y nogámi/ y wſzytkim zgołá ćiałem ſwoim. A ktoż nas tákiey eloquencyey náucza? Kto náucza/ żebyſmy wymawiáli y vſtámi/ y oczámi/ y vſzámi/ y rękámi/ y nogámi; y owſzem y rozumem/ y pámięćią/ y wolą/ y wſzytkimi ſmyſłámi/ y wſzytkimi śiłámi/ naſłodſze Jmię Jezus? Záprawdę náucza nas tego Duch Przenaświętſzy. W głos o tym świádczy Apoſtoł Páwel święty. Nemo poteſt dicere Dominus Ieſus, niſi in Spiritu ſancto. *Nikt práwi nie może wyrzec Pan Iezus, tylko zá náuką Duchá ś.* Aleć y rácya toż pokázuie. Piſze Plinius/ iż ieden Pan zacny/ ták ſtucznie ná korzeniu drzewá iednego herby ſwoie y imię ſwoie wyryſował/ iż prętko potym ná wſzytkich gáłaſkách/ ná wſzytkich liſtkách onego drzewá imię ſię ie° pokazało: ták iż wſzytkie gáłaſki/ wſzytkie liſtki iákoby imię iego wymawiáły. Rownymći ſpoſobę/ kiedy to kto w korzeniu ſwoim/ to ieſt w ſercu ſwoim ktore ieſt korzeniem wſzytkie° człowieká/ będźie miał wyrázone Jmię Jezus; prętko we wſzytkich gáłaſkach/ we wſzytkich liſtkách pokaże ſię naſłodſze Jmię Jezus/ y vſtá iego y oczy/ y vſzy/ y ręce/ y nogi/ y rozum/ y pámięć/ y wola/ wſzytkie zgołá ſmyſły/ wſzytkie śiły będą wymawiáć Jmię Jezus; bo we wſzy-

Loan: 16.

1. Cor: 12.

tkich smysłách y śiłách tákiego człowieká będą świećić spráwy/ postępki Jezusowe. Błogosłáwiony Henricus Suso, miał w sercu wyrážone nasłodsze Jmię Jezus. Błogosłáwiona Káthárzyná Rákonisya/ miáłá tákże w sercu swoim wyrážone nasłodsze Jmię Jezus. Wielki Męczennik Chrystusow Rochus Gonzalez/ miał w sercu swoim wyrážone nasłodsze Jmię Jezus; bo gdy mu głowę dla Chrystusá vćięto/ serce słyszano wołáiące: Jezus/ Jezus/ Jezus. Przypátrzćiesz się tych świątobliwych ludźi wszytkim członkom/ oczom/ vstom/ vszom/ rękom/ nogom/ rozumowi/ pámięći/ woli/ wszytkim smysłom/ wszytkim śiłom: vsłyszyćie/ iż wszytkie wymawiáią Jmię Jezus; bo we wszytkich świecą postępki y spráwy Jezusowe. A ktoż proszę to nasłodsze Jmię Jezus wyraża w sercu ludzkim? Záprawdę nie kto inszy/ tylko miłość Jezusá Páná y Zbáwićielá nászego; ktorą miłość wlewá w sercá násze Duch Przenaświętszy. Ták bowiem mowi Pismo
Rom: 5 święte. Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis *Miłość Boża wylana iest w sercách nászych przez Duchá świętego, ktory nam iest dány.* Jeżeliż tedy Duch Przenaświętszy wyraża w korzeniu/ w sercu nászym nasłodsze Jmię Jezus; toć go on wyraża y w vstách nászych/ y w oczách nászych/ y w vszách/ y w nogách/ y w rozumie/ y w pámięći/ y w woli/ we wszytkich zgołá śiłách y smysłách nászych. A zátym on sam vczy wszytkie członki násze tey Rhetoryki/ tey eloquencyey/ to iest wymawiánia nasłodszego Jmienia Jezus.

TRzećia náuká ktorey náucza Duch Przenaświętszy/ iest Dyálektyká. Potrzebá wiedźieć/ iż czárt przeklęty iest to wielki Zofistá/ wielki oszust. Ták ábowiem názywa go Grzegorz święty Názyanzeński *Orat: 14.* Sophista struendæ malitiæ primarius. Bazylius święty. Primus & maximus & & inuisus humanæ sapientiæ Sophista. *Czart práwi pierwszy y nawiększy ludzkiey mądrośći oszust.* O nimże y sám Zbáwićiel v Janá świętego powiedźiał.
Ioan: 8 Cum loquitur mendaciu, m ex proprijs loquitur *Gdy kłáma, własnoć swoie pokázuie.* Ten tedy Zofistá/ ten oszust/ przychodźi do tego y owego młodźieniaszka/ mowiąc. Cur præcepit tibi Deus? Czemużći to P. Bog przykázał/ ábyś tey ábo owey osoby nie widźiał? Czemuć przykazał/ ábyś z nią iáko świátową konwersácyey nie miał? czemuć to przykazał ábyś do tey ábo owey gospody nie chodźił? czemuć przykazał ábyś się iáko inśi świátowi ludźie nie stroił? ábyś bánkietow dostátnich nie spráwował? ꝛc. Odpowiáda mu młodźieniaszek: Ne forte moriar. Abym snać ná duszy nie vmárł: Nápisano bowiem. Anima quæ peccauerit ipsa morietur. *Duszá ktoraby zgrzeszyłá vmrze.* Ná to Zofistá piekielny. Nequaquam morieris: Nigdy temu nie wierz ábyś miał vmrzeć: czyliś nie słyszał co nápisano. Peccaui, & quid accidit mihi triste? *Zgrzeszyłem a coż mi się złego stáło zá to?* Bog nie iest ták surowy/ áni ták okrutny/ iáko pospolićie niedyszkretni Káznodźieie plotą; dosyć ná iednym Peccaui. Zgrzeszyłem/ iednym vderzeniem się w pierśi wszytkie grzechy zgłádźisz/ choćbyś ich też miał nawięcey. Ale ábyś się w tym więcey vpewnił/ in forma syllogistica ták árgumentuie. Quod sancti fecerunt, potes & tu facere. Sed sancti quandoquè grauissimè peccauerunt, igitur & tu peccare potes. *Co práwi święći czynili, możesz y ty czynić. Ale święći podczás ćięszko grzeszyli, toć y ty grzeszyć możesz.* Widźićie fallaciam compositionis, oszukánie wielkie; Concluditur in sensu composito tanquam verum, quod tantum verum est in sensu diuiso. To iest/ zgrzeszyli w prawdźie święći/ ále trácąc przez to świątobliwość/ nie byli świętemi/ kiedy vtráćili świątobliwość. A czárt inferuie że ty grzeszyć możesz/ y oraz świętym bydź możesz. Tákimić fállácyámi/ tákim oszukániem/ wielu bárzo zwodźi/ wielu podchwytuie/ wielu śiatką swoią ima. Jest podobny czárt páiąkowi: Páiąk w pośrzodku śieći swoiey ktorą vrobił śiedźi/ á przytym ná wszytkie strony pogląda/ gdźiekolwiek obaczy iż muszká w śiatkę wpádłá/ záraz przybiega/ y ták ią prętko vwikle/ iż żadną miárą wyniść nie może. Podobnymći sposobem y

Ezech: 18

Eccl: 5.

bem y czárt przeklety ná wſzytkie ſtrony poglada/ przy ſercu ludzkim vśiadſzy, pádnie w mysl ludzka dobra porádá/ czásby iuż złego żywotá poprzeſtáć/ czásby ſie poprawić y pokute czynić: áliści záraz páiak piekielny czárt przybiega/ y ták mysl rácyámi ſwemi powikle/ vkázuiąc iáko doſyć będźie czáſu/ iáko Bog ieſt miłoſierny/ iáko on nie prágnie zguby ludzkiey ꝛc. iż rádá oná ſtutku ſwoiego nie bierze. Wpádnie mysl człowiekowi: dobrzeby cudze powracáć/ káżdemu ſie vſprawiedliwić/ tez ludzkich ná ſie nie záćiągáć: prętko bárzo zá tym páiak piekielny czárt przybiega/ y te mysl ták powikle rácyikámi ſwoiemi ſzepcąc/ oto zubożeieſz/ oto potym możeſz oddáć/ oto nieſłuſznie ná cie płácza; iż ow nic nikomu nie wróci. Wpádnie komu w mysl/ dobrzeby z nieprzyiaćielem ſie poiednáć/ z ſzczerego ſercá ſobie odpuścić/ ſławe odietą nágrodzić; Aż záraz czárt iáko páiak piekielny przybiega/ y ták mysl pomieſza rozmáitemi rácyeczkámi/ iż z przeproſzenia y odpuſzczenia nic nie bywa/ á we wſzytkich tych rácyách fállácyi/ oſzukánia pełno. Temi oſzukał niedawnego czáſu iednego młodźieniáſzká w Prádze: gdy mu bowiem przez iednego żydá nie máło pieniędzy obiecał/ rádźił mu áby wśiadł do iedney károce/ y iáchał do iedney znácznie niepoczćiwey oſoby/ pocznie myślić młodźieniaſzek coby miał czynić; vważa w tym obráze wielka Boſka/ leka ſie ſądu Bożego/ przypomina ſobie to/ co nie raz ná kázaniu przećiwko roſpuſtnemu żywotu ſłyſzał/ vważa krotkość roſkoſzy/ á wieczność męki: áliści czárt przeklety Joſiſtá przybieży. Cożż z tego práwi że raz zgrzeſzyſz: czyli nie maſz Sákrámentu pokuty: czyli kśiędzá nie naydźieſz/ przed ktorym ſie wyſpowiedaſz: czyli Pan Bog nie wyrozumie krewkości ludzkiey: Zwiodł/ oſzukał nieboráká/ pozwolił/ y zginął. Otoż przećiwko tákiemu Joſiśćie potrzebuiemy dobrego miſtrzá/ ktoryby náuczył nas Dyálektyki/ ábyſmy dobrze ználi wſzytkie Joſiſzmátá/ wſzytkie fałſzywe rácye ſzátáńſkie. A ktoryż ſie Miſtrz ták znáydźie: záiſte nie inſzy tylko Duch Przenaświetſzy. Chryſtus Pan Duchá świętego názywa Spiritum veritatis, Duchem prawdy. Cum autem venerit Spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem. *Gdy práwi przyidźie Duch prawdy, náuczy was wſzelkiey prawdy.* Czemuż to Duchá ś. zowie Duchem prawdy: Dla tego/ áby pokazał że on opponitur falſitati. On pokázuie wſzelákie fałſze/ wſzelkie fállácye ſzátáńſkie. Pięknym to obiáśnia podobieńſtwem Bazylius ś. *Orat: de Spiritu Sancto.* Jáko práwi ieżeli w nocy zgáśiſz w domu pochodnią/ nic w domu oczy twoie nie obácza/ nie rozeznaſz godności rzeczy/ depták będźieſz po złocie/ y w dol ieżeli tám będźie prętko wpádnieſz. Ták w domu duchownym/ niepodobna widźieć fallacias, oſzukánia ſzátáńſkie/ ieżelić pochodnia náuki Duchá Przenaświetſzego świecić nie będźie. Toć tedy pewna rzecz/ iż ponieważ nam Duch Przenaświetſzy pokázuie/ y obiáśnia wſzytkie fállácye/ y obłudy ſzátáńſkie: idźie mowie zá tym/ iż Duch Przenaświetſzy/ vczy w Akádemiey ſwoiey Dyálektyki.

Czwarta náuká/ ktorey náucza Duch Przenaświetſzy ieſt Iurisprudentia, náucza Jurysprudencyey. Potrzebá wiedźieć/ iż my ludźie wiele Pánu Bogu powinni. O czym ták pięknie *Hugo de S. Victore.* Anima mea conſidera mundum, reſpice ea quæ in eo ſunt; quoniam omnia tradidit, omnia ſeruiunt tibi: dilige ergo Dominum, à quo tantum dilecta es. *Duſſo práwi moiá przypátrz ſie świátu, patrz ná to co ná nim ieſt, wſzytkoć to Bog dał, wſzytko to tobie ſłuży; winnáś go tedy miłować, ktory cie ták vmiłował.* Ale żebyſmy tym lepiey vználi/ iakoſmy Pánu Bogu obowiązáni; tákim to ſpoſobem obiáśnie. Dwoiáko Krol iáki poddánemu ſwoiemu dobrze vczynić może/ naprzod bez ſzkody ſwoiey/ bez prace ſwoiey/ bez náruſzenia ſławy y zdrowia ſwoiego. Jáko kiedy Krol da komu Biſkupſtwo/ ábo Arcybiſkupſtwo/ ábo da komu doſtátnie Stároſtwo/ ábo wyſokie Woiewodztwo/ ábo gdy komu wielka iáka winę/ o ktora miał bydź ná gárdle karány łáſkáwie odpuści. Powtore może poddánemu vczynić dobrze/ z wielkim koſztem ſwoim/ z praca ſwoia/ z vtráta ſławy/ máietnośći y zdrowia ſwoiego. Jáko náprzyklad gdyby

Joan: 16.

Krol/ áby poddánego z niewoli wybáwił/ łożył ná to wielkie ſkárby ſwoie, gdyby krom tego/ ſam iáchał z wielką praca po niego. Náwet krew by mu przyſłło przelewáć miedzy Pogáńſtwē/ zdrowie vtráćić dla onego poddánego. y tymby go z niewoley wybáwił. Pierwſzy ſpoſob dobrze vczynienia poddanemu/ wielce obowiązuie poddánego krolowi/ to ieſt wielce mu zá tákie dobrodźieyſtwá poddány powinien: ále wtory ſpoſob dobrze vczynienia/ dáleko wiecey obowiązuie poddánego. Kto pierwſzym ſpoſobem otrzymał dobrodźieyſtwá/ ſłuſznie do krolá mowić może: Miłoſćiwy krolu/ nieśmiertelneć dźięki czynię/ y poki mi żywotá ſtáie czynić ie bede: boś mie z vbogiego bogátym/ z podłego zacnym vczynił. Gdyby iednák tego nie czynił y vſługowáćby Krolowi niechćiał/ mogłby mieć iákokolwiek pozorne wymowki Prawdá że mi Krol wiele dobrego vczynił/ iednák nic go to nie koſztowało/ nic przez to nie ſkodował/ nic mi ſwoiego nie dał: to mi tylko dał/ coby też y drugiemu dáć musiał. Ktoby zás drugim ſpoſobem dobrodźieyſtwá otrzymał/ powinienby wiecznie zá nie dźiękowáć/ y wſzytkiego ſie cále ná vſługę krolewſką/ wiecznymi czáſy oddáć/ y leniwym do tego bedąc/ iużby nie mogł mowić: Dał mi w prawdźie Krol wiele/ ále go to nic nie koſztuie/ nic mi ſwego nie dał/ nie ſkoduie ná tym: o záprawdę iużby ták mowić nie mogł, ponieważby to wielce Krolá koſztowało: iáko tego ktory go nie tylko maietnośćia/ ále krwią ſwoią Krolewſką z niewoli wybáwił. Temi dwiemá ſpoſobámi dobroczynnośći/ vczynił nam dobrze Bog: Vczynił dobrze pierwſzym ſpoſobem/ kiedy nas ſtworzył ná wyobráżenie ſwoie/ kiedy nas żywi/ karmi/ wychowuie. Kiedy nam zgołá dáie bona naturæ, & bona fortunæ, dobrá przyrodzone/ y dobrá ſzcześćia. Drugim ſpoſobem vczynił nam dobrze/ kiedy nas z niewoli ſzátáńſkiey/ z praca wielką/ z koſztem wielkim krwie ſwoiey przenadroższey wylaniem/ śmiercią ſwoią wybáwił: ten tedy człowiek/ ktory nie zna powinnośći ſwoiey/ nie zná iákie to Bog práwo ma do niego/ nie zna iáko ieſt Bogu obowiązány/ y przeto nie ſłuży Bogu zupełnie; y owſzem wiecey ſłuży nieprzyiáćielowi iego cżártowi przeklętemu/ grzechow ſie rozmáitych dopuſzczáiąc; ten nie vmie Jurysprudencyey/ nie vmie práwá/ nie widźi iákie práwo Bog ma do niego. Ten zás/ ktory vważa wielkie dobrodźieyſtwá Boſkie/ y dla tego Bogu ze wſzytkiego ſercá ſłuży/ zá wſzytkie mu dobrodźieyſtwá dźiękuie/ we wſzytkim pełni wolą iego świętą/ ten mowie vmie Jurysprudencya/ vmie prawo nawyższe/ ktore Bog ma ná niego. A ktoż go tey Jurysprudencyey vczy? záprawdę Duch Przenaświętſzy/ ták ábowiem mowi Apoſtoł. Ipſe enim Spiritus teſtimonium reddit ſpiritui noſtro quod ſumus Filij Dei. *Sam bowiem Duch ś. wyświadcza ſumnieniu náſzemu, że ieſteſmy Synámi Bożemi.* Jeżeli nás Duch ś. náucza/ że ieſteſmy Synámi Bożemy/ toć náucza/ iż iáko ſynowie winniſmy Bogá czćić/ y iemu doſtátecznie ſłużyć. Vczmyſz ſie tedy tych czterech náuk/ od Duchá Przenaświętſzego/ á wielkie z tad odnieśiemy pożytki. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki.

A M E N. Rom. 8.

NA SWIĄTECZNY WTOREK

Ewángelia v Ianá S. *w Rozdź:* 10.

W Onego czáſu: Mowił Jezus Pháryzeuſzom: Záprawdę/ zá prawdę powiádam wam: Kto nie wchodźi drzwiámi do owczárniey/ ále wchodźi inędy: ten ieſt złodźiey y zboycá: Lecz ktory wchodźi drzwiámi/ páſterzem ieſt owiec. Temu odźwierny otwiera/ á owce ſłucháią głoſu iego: y názywa owce ſwe miánowićie/ y wywodźi ie. A gdy wypuśći owce ſwe: idźie przed nimi: á owce idą zá nim/ bowiem znáią głos iego. Ale zá cudzym nie idą/ y owſzem vćiekáią od niego: bo nie znáią głoſu obcych. To przypowieść powiedźiał im Jezus. Lecz oni nie zrozumieli tego co im powiedźiał. Rzekł im tedy záſie Jezus: Záprawdę/ záprawdę wam powiádam; iżem ia ieſt drzwiámi owiec. Wſzyſcy ile ich przyſzło/ złodźieie ſą y zboyce: áleć ich nie ſłucháią owce. Jamći ieſt drzwiámi. Przez mie ieśli kto wnidźie/ zbáwion będźie/ y wnidźie/ y wynidźie/ y páſtwiſká naydźie. Złodźiey nie przychodźi/ iedno żeby kradł/ á zábiiał/ y trácił. Jam przyſzedł żeby żywot miáły/ y obfićiey miáły.

KAZANIE PIERWSZE

Ille vos docebit omnia. *Joan:* 14.

On was náuczy wſzytkiego.

Z Adnego człowieká ná tym świećie nie máſz/ ktoryby ná tákąkolwiek chorobę duſzną nie chorował Chrześćiánie namilſzy: Jeżeli bowiem chorobá duſze ieſt grzech/ á ktoż ieſt bez grzechu? Záprawdę nikt. Tákábowiem o tym mowi Auguſtyn świety. Si omnes illos Sanctos & Sanctas, qui in ſcripturis Sanctis non modo non peccaſſe, verum etiam iuſtè vixiſſe referuntur, cum hic viuerent, congregare poſſemus, & interrogare, vtrum eſſent ſine peccato, quid fuiſſe reſpõſuros putamus? Quantalibet fuerint in hoc corpore excellẽtia ſanctitatis, ſi interrogari potuiſſent, vnâ voce clamaſſent illud, quod ait Ioannes Apoſtolus: Si dixerimus, quia peccatũ non habemus, ipſi nos ſeducimꝰ. *Gdybyſmy práwi onych wſzytkich Swietych y Swiećic, o ktorych w Piſmie świetym czytamy, iż nie tylko nie grzeſzyli, ále też ſprawiedliwie żyli, to zgromádźić mogli, y ſpytáć, ieżeli byli bez grzechu: coż też rozumiemy, coby nam odpowiedźieli. Jákiżkolwiek świątobliwości byli, wſzyſcyby odpowiedźieli, ieżeli rzeczemy, żeſmy nie zgrzeſzyli, wſzyſcy kłamcámi ieſteſmy.* Záczym ieżeli wſzyſcy chorujemy/ lekáć

Lib: de natura & gratia.

rzow/dobrych medykow ná tym świećie potrzebuiemy. A ták tego ktoryby medycyny/lekárſkiey náuki náuczał koniecznie potrzebá. Znowu grzechy wſzytkie práwie z tad pochodzą/ iż pożądamy rzeczy tych doczeſnych/ y záwiekſſe mamy/ niżeli ſą ſáme w ſobie: ták ábowiem mowi Piſmo świete. Radix omnium malorum eſt cupiditas. *Korzeń wſzytkiego złego ieſt pożądliwość.* 1. Timot 6.

A Mędrzec zá ſzczęśliwe° poczytał tego/ ktory ſie zá ziemſkiemi rzeczámi nie vdał. Beatus vir, qui inuentus eſt ſine macula: & qui poſt aurum non abiit, nec ſperauit in pecuniæ theſauris. Quis eſt hic,& laudabimus eum? fecit enim mirabilia in vita ſua. *Błogoſławiony práwi, ktory ſie ználaſt bez zmázy: y ktory ſie nie vdał zá złotem, áni miał nádźieie w ſkárbách pieniędzy. A ktoż ieſt táki á chwalić go będźiemy? cudá bowiem vczynił w żywocie ſwoim* Eccl: 31.

Záczym/ żebyſmy ſie zá ta ziemia nie vwodźili/ potrzebá nam ſcientiá Mathematicæ, potrzebá nam bydź Máthemátykámi/ ábyſmy wiedźieli/ iáko ieſt wielka ziemiá/ y iáko wielkie niebo. Jeſzcze wielka ieſt ná świecie nievmieiętność/z właſzczá względem rzeczy Boſkich: ták bowiem mowi Mędrzec. Difficile æſtimamus quæ in terra ſunt: & quæ in proſpectu ſunt, inuenimus cum labore. Quæ autem in cælis ſunt quis inueſtigabit? *Z trudnośćią zrozumiewamy rzeczy ktore ſą ná ziemi, y to ná co pátrzemy z pracą znáyduiemy. Ktoż tedy rzeczy niebieſkich doſźignie?* Sap: 9

A zátym ábyſmy rzeczy Boſkie zrozumieli/ potrzebá nam ſcientiam Theologiæ, náuki Theologiczney. Ktoż tedy tych trzech náuk Medycyny/ Máthemátyki/ y Theologiey ludźi náuczy? Pokaże ná teráźnieyſzym kazániu/że Duch świety docebit vos omnia, iáko innych náuk/ ták y tych náuczy w Akádemiey ſwoiey. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie Medycyny/ ábo lekárſkiey náuki/ to pewna/ iż lekárſtwo ná choroby grzechow náſzych/ ieſt pokutá świeta: ták ábowiem náucza Chryzoſtom święty. *Hom: 3. de pænit:* Pænitentia acerba & horrida eſt peccatori; eſt enim delictorum medicina, iniquitatum conſumptio, fiducia ad Deum, aduerſus Diabolũ arma, gladius vim eius præcidens, caput amputans, ſalutis ſpes, deſperationis occaſus. Ipſa cælum aperit. Peccata ſi habueris ne deſperes, tametſi quotidie pecces, pœnitentiam quotidie age. *Pokutá práwi przykra y ſtráſzna ieſt grzeſznikowi: ieſt bowiem grzechow lekárſtwo, nieprawośći zniſzczenie, vſność ku Bogu, przećiwko czártowi oreże, miecz moc iego odćinaiący, głowę vćináiąca, nádźieią zbáwienia, roſpáczy vpadek. Ieżeli maſz grzechy nie roſpáczay, ieżeli kázdy dźień grzeſzyſz, kázdy dźień pokutuy.* Z tey náuki iáśnie dochodźimy/ iż pokutá świeta/ ieſt przećiwko wſzelákim grzechom iedyne lekárſtwo. O tym nam iednák wiedźieć nie doſyć. Przyidźieowo kto do Apteki/ y obaczy rozmáite w rozmáitych naczyniách lekárſtwá: wie dobrze że ſą wſzytkie lekárſtwá ná choroby; ábyiednák niemi ſiebie/ ábo kogo vleczyć/ potrzeba nu ieſzcze wiedźieć/ ktore lekárſtwo/ ktora chorobę leczy: ináczey bárzoby w leczeniu pobładźił. Ták/ áczkolwiek wiemy wſzyſcy/ iż pokutá ieſt lekárſtwem ná grzechy náſze/ ieſzcze potrzebá wiedźieć/ ktorey pokuty/ przećiwko ktorym grzechom zażywáć mamy. Chorowałby kto ná żołądek/ áliśćiby mu kto dał lekárſtwo/ ktorym leczą śledźione. Chorowałby kto ná ſerce/ áliśćiby mu kto dał lekárſtwo/ ktorym żołądek leczą. Chorowałby kto ná głowę/ áliśćiby mu kto dał lekárſtwo/ ktorym nogi leczą. Czyliby to dobrze? Przyznaćie iż bárzo nie dobrze: Miáſto vleczenia ták leczący/wiekſzeyby był choroby przyczyna. Rownymći ſpoſobem/ gdyby człowiek ſpowiádał ſie káplanowi grzechow wſzeteczných/ ćieleſnośći/ y ná toby chorował/ á onby mu zádał zá pokutę/ vczyniſz iálmużne vbogim; nie dobre lekárſtwo: ná te bowiem chorobę/ poſtu/ vmartwienia/ włoſiennice potrzebá. Gdyby ſie ſpowiádał grzechu łákomſtwá/ że ludźi pokrzywdźił/ nie málo wylichwił/ á káplanby mu zá pokutę zádał/ z mowiſz Rożániec ábo korunkę Naświętſzyy Pánny: nie dobre lekárſtwo/ gdyż tu przy tym reſtytucyey/ wrocenia/ nagrody y iálmużny potrzebá. Gdyby ſie

ſpowiádał/ iż o ludźiách źle mowił/ ich dobrą ſławę ſzczypał/ á kápłanby mu zádał zá pokutę; zákupiſz Mſzą świętą/ świeczkę kupiſz do kośćiołá; złe lekárſtwo: trzebá bowiem dobrą ſławę nágrodźić/ potrzebá mowić dobrze o tym o ktorym kto źle mowił/ iednym ſłowem/ nie ktorakolwiek pokutá ktoremukolwiek grzechowi ſłuży/ ále rożne pokuty rożne grzechy leczą. Dla czego nápomina káżdego kápłáná Auguſtyn święty. *Hom: 23.* Conſideret qualitatem criminis- in loco, in tempore, in perſeuerantia, in varietate perſonæ, & quali fecerit hoc intentione. *Niech práwi kápłan vważa ćieſzkość grzechu, czás grzechu, trwánie w grzechu, okoliczność oſoby, y iaką intencyą kto vczynił.* A vważywſzy wſzytko ſtátecznie/ dopiero niech lekárſtwo przykłáda/ to ieſt pokutę/ niech náznácza. Czytam w piſmie świętym w kśięgách krolewſkich/ iż nieiáki Sebá podnioſł rebelią przećiwko Krolowi Dawidowi/ Hetman Dawidow Joáb zebrawſzy woyſko/ puśćił ſię przećiwko niemu; vćiekł Sebá y zámknął ſię w mieśćie Abelá. Tego ſię dowiedźiawſzy Joab/ obległ miáſto do kołá/ y ták go bárzo śćiſnął/ iż ſię wſzytkim zdáło/ iákoby miał miáſto wywroćić/ y práwie z źiemią zrownáć. Wynidźie tedy ná mury dźiwnie mądra niewiáſtá/ y záwoła ná Joábá/ czemuby ná miáſto ták bárzo náſtępował? odpowie Joab/

2. Reg: 20. Non ſic ſe habet res, ſed homo de monte Ephraim Seba, Filius Bochri cognomine, leuauit manum contra Regẽ Dauid: tradite illũ ſolũ, & recedemus à ciuitate. *Nigdy práwi o tym nie myśle, ábym miał wſzytko miáſto zburzyć. Ale ieden człowiek z gory Ephráim Sebá, Syn Bochry názwány, podnioſł rękę ſwoię przećiwko Krolowi Dawidowi: wydayćie iego ſámeº, á odſtąpiemy od miáſtá.* Pátrzćie ten mądry Hetman/ ná tego tylko ſámego náſtępował/ ktory był winien/ á nie ná cáłe miáſto. Kápłan ábo Spowiednik/ ieſt to iákoby Hetman Boſki/ ktory ma vymowáć ſię o krzywdy Páná ſwoiego; nie ma tedy ná wſzytko miáſto/ ktorym ieſt człowiek grzeſzny pokutą náſtępowáć/ ále tylko ná ow grzech/ przez ktory człowiek rebelizuie Bogu/ przeſtępuiąc przykazánie iego święte? Ręká rebelizuie Bogu ſzárpiąc dobrá cudze/ ludźiom krzywdę czyniąc: ná tę ma kápłan pokutą náſtępowáć/ áby wſzytko wroćiłá. Język rebelizował Bogu/ vwłocząc ſłáwie y vczćiwemu bliźniego/ ná ięzyk tedy powinien kápłan pokutą świętą náſtępowáć/ przykázuiąc ſławę y vczćiwe nágrodźić: Oko podnioſło rebelią przećiwko Bogu/ pátrząc niewſtydliwie: ná oko tedy kápłan ma náſtępowáć pokutą/ obowięzuiąc ná potym ſtrzedz ſię beſpiecznego weyrzenia: Ciáło rebelią podnioſło przećiwko Bogu/ ná to tedy kápłan ma náſtępowáć pokutą zádáiąc poſty/ y inſze mortyfikácye. Ták znátchnienia Boſkiego vczynił Piotr święty/ ięzyk iego trzykroć rebelizował Bogu/ kiedy ſię Chryſtuſá trzykroć záprzał; pátrzćieſz iáko powſtał pokutą przećiwko ięzykowi/ trzykroć wyznawáiąc Chryſtuſá; Redditur negationi trinæ, trina confeſſio. mowi Auguſtyn święty. *Tract: 123. in Ioan: Nágradza troiákie záprzenie, troiákim wyznániem.* Z kąd ſię pokázuie/ iż pewnym grzechom/ pewne potrzebá zádáwáć lekárſtwá pokuty.

Máło ná tym. Potrzebá wiedźieć iáko to lekárſtwo dawáć/ to ieſt z iákiemi ingredyencyámi; Łzy zá grzechy/ doſyć ſą ſkutecznym lekárſtwem: ták ábowiem mowi *S. Lauren: Iuſtinianus lib: de lign: vitæ. cap: 9.* O lacryma humilis, tua eſt potentia, tuum Reguum,: tu Tribunal Iudicis non vereris, inimicorum tuorum accuſationibus ſilentium imponis, non eſt quod ad Deum te accedere vetet ſi ſola intras, vacua non redibis. Quid plura? vincis inuincibilem, ligas omnipotentem, inclinas Filiũ Virginis, aperis cælum, fugas Diabolum. *O łzo práwi Pokorna, twoiá ieſt moc, twoie ieſt kroleſtwo: ty ſię Trybunału ſędźiego nie lękaſz, nieprzyiaćiołom twoim ná ćię ſkárżącym vſtá zámykaſz, nie máſz tego ktoryćby przyſtępu do Bogá twoiego bronił; Ieżeli tám ſámá wnidźieſz, prożną ſię nie wroćiſz. Coż więcey? zwyćiężaſz niezwyćiężoneº, wiążeſz Wſzechmogącego, nákłániaſz Syna Pánieńſkiego, otwieraſz niebo, odgániaſz ſzátáná.* Pátrzćie/ iáko łzy ſkuteczne ſą

przećiwko

przećiwko grzechom/ á przećie y te/ ieżeli bez pewney ingredyencyey będą zádáne/ nie vlecza grzechow. Ezau czyli zá swoy grzech/ że przedał práwo pierworodne nie płákał? záprawdę nie tylko płákał/ ále y od płáczu ryczał.
Gen:27. Jrrugiit clamore magno. *Ryknął práwi głosem wielkim.* A przećie grzechu odpuszczenia nie dostąpił: Ták ábowiē náucza Páweł święty pisząc do Zydow.
Hebr:12 Profanus Esau, qui propter vnam escam vendidit primitiua sua: scitote enim quoniam & postea cupiens hereditare benedictionem: reprobatus est: non enim iuuenit pænitentiæ locum, quamquam cum lacrymis inquisiuisset eam. *Nierozumny (práwi) Ezau, zá iedne potráwę przedał práwo pierworodne: Wiedźćie bowiem, iż potym prágnął odźiedźiczyć błogosłáwieństwo. ále tego nie dostąpił. nieználasł bowiem pokuty mieyscá, choć iey szukał z płáczem.* A czemuż nie ználasł/ pyta się Chryzostom święty? Podobno Bog nie przyimuie pokuty? Vchoway Boże ták mowić: Podobno nie bárzo płákał? áni się to mowić może/ gdyż ięczał/ stękał/ wzdychał od płáczu: To podobno táki grzech popełnił/ ktory być odpuszczony niemoże? áni ta nieodpuszczenia przyczyná: nie máß bowiem tákiego grzechu/ ktoregoby miłośierdźie Boskie odpuśćić nie mogło. Coż tedy zá przyczyná/ że zleczony nie został? odpowiáda pomieniony Chryzostom ś. Quoniam non pænituit, quomodo oportuit. Jákoby rzekł; wźiął lekárstwo/ to iest łzy przećiwko grzechom/ ále bez pewney ingredyencyey/ nie z miłośći ku Bogu płákał y żáłował/ ále tylko dla szkody swoiey doczesney; przeto to lekárstwo ktore wźiął/ to iest łzy/ skuteczne w nim nie było. Záczy pewna rzecz/ iż y to nam potrzebá wiedźieć/ z iákimi ingredyencyámi to lekárstwo pokuty ś. mamy sobie zádáwáć.

Ale ieszcze y ná tym nie dosyć: Potrzebá Medykowi wiedźieć wagę lekárstwá/ to iest iáko wiele vncyi lekárstwá ná ktorą chorobę pottrzebá; ták y tu áby skuteczna byłá pokutá/ áby zleczyłá choroby grzechow/ potrzebá wiedźieć iáko iey wiele záżywáć. Nie ma nikt rozumieć/ áby wszytkie pokuty były prawdźiwe y dostáteczne; wiele się ich bárzo ná nich záwodźi/ ták iż wielki Doktor w Kośćiele Bożym Ambroży święty. *lib: 2. de pænitentia cap: 10.* vważywszy/ iáko wiele do prawdźiwey pokuty potrzebá/ nápisał te słowá. Facilius inueni qui innocentiam seruauerint, quam qui congrue pænitentiam egerint. *Łácniey práwi ználazłem tych, ktorzy niewinność żywotá záchowáli niżeli tych ktorzy po vpadku prawdźiwie pokutowáli.* Coż bowiem myśliß? mowi Ambrozy święty/ ábo rozumieß żeć dosyć ktorą łeskę wypuśćić/ ábo rozumieß żeś iuż dosyć vczynił/ gdyś oźieble strzedz się grzechow postánowił? Czyli rozumieß że iuż grzech twoy zmázano/ przeto iż ty rozumieß żeś dostátecznie wypokutował? czyli nie więcey potrzebá do pokuty/ tylko nieco paćierzy pomowić? Wiedz o tym káżdy/ iż do pokuty wielkie° sercá potrzebá/ wielkich vczynkow/ wielkiey odmiany/ wielkiey czuynośći/ wielkiey ostrośći. Renuntiandum sæculo est, somno ipsi minus indulgendū quàm natura postulat: interpellandus est gemitibus, interrumpendus est suspirijs, sequestrandus orationibus, viuendum ita, vt vitali huic moriamur vsui, semetipsum sibi homo abneget, & totus mutetur &c. *Zárzec się práwi świátá potrzebá, mniey spáć niż náturá potrzebuie: ięczeć potrzebá, wzdycháć potrzebá, modlić się ná osobnośći potrzebá, ták żyć, żebyśmy temu żywotowi vmárli; Ma się człowiek záprzeć sámego siebie, ma się wszytek odmienić.* To widźiemy/ iáko to wiele trzebá vmieć/ kto chce bydź dobrym medykiem/ kto chce lekárstwy pokuty świętey leczyć choroby grzechow.

A ktoż nas proszę tego wszytkiego náuczy? záprawdę sám Duch Przenaświętszy. Ták ábowiē náucza. *Concilium Tridentinum Ses: 6. Cano: 3.* Si quis dixerit, sine præueniente Spiritus Sancti inspiratione, atque eius adiutorio hominem credere, sperare, diligere, aut pænitere posse sicut oportet; vt ei iustificaaionis gratia conferatur, anathema sit. *Ieżeliby práwi kto rzekł, iż bez poprzedzáiącego Duchá świętego nátchnienia, y bez pomocy iego może człowiek wierzyć, miłowáć, y pokutę czynić, iáko potrzebá; áby łáskę*

vspráwie.

vſpránie dliwiáca otrzymał, wyklety niech bedzie. Rzecze tu kto/ conſilium tu tylko mowi/ iż do pokuty poruſenia Duchá świetego potrzebá/ ále nie mowi nic o náuczániu Duchá świetego. Słuchayże káżdy táki/ iż Duch swiety nie tylko poruſza wola do pokuty/ ále też y náucza Bernard ś. *Ser: 1. de Pente:* ták wyráźnie piſze: Multi ſiquidem mouentur vt bene faciant, ſed minime ſciunt quid agendum ſit; niſi adſit denuo gratia Spiritus Sancti, & quam inſpirat cogitationem, doceat in opus proferre, ne vacua in nobis ſit gratia Dei. *Wiele ich ieſt právi, ktorzy poruſeni bywáią do dobrze czynienia, ále ieſzcze namniey nie wiedzą coby czynić mieli; ázby im znowu do tego przyſtąpiłá łáſká Duchá świetego, ktoraby ich náuczyłá, iáko to co zámyſlili wykonáć máią, áby w nich próżna nie zoſtawáłá łáſká Boża.* Toć wedlug Bernárdá ś. Duch ś. nie tylko pobudza człowiekà do pokuty/ ále go też náucza/ ktora ma pokute czynić/ iáko/ y iák wielka. Toć tedy pewna rzecz iż Duch ś. náucza ludźi medicinā, náucza lekárſkiey náuki.

CO ſie tknie Máthemátyki/ ludźie dźiwnie ſie chćiwie o terzeczy źiemſkie ſtáráią/ o rzeczy záś niebieſkie bárzo ośieble. A czemuż to o rzeczy źiemſkie ták ſie bárzo ſtáráią? nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż Máthemátyk pieknelny czárt przeklety/ wielkie bárzo bydź rzeczy źiemſkie/ oczom ich pokázuie. Demádes miedzy Grekámi wielki człowiek/ ták w experyencyey/ iáko y w náukách/ poſłany był do Atheńczykow do Philipá Krolá Mácedońſkiego legatem: przy ſtole tedy ſwoim Krol pytał go o Athenách/ iákoby było wielkie miáſto/ iáko budowne/ iáko piękne; ieżeli nád Mácedońſka ſtolice wiekſze? Demádes bedac dobrym Máthemátykiem/ ná iedney tablicy wymierzył mu y odryſował/ y pokazał ták wielkie bydź miáſto Atheny/ że ſie Krol bárzo pobudźił doſtáć onego miáſtá/ y záraz rzekł: Vt vrbs hæc mea ſit, vel ferro, vel auro efficiam. *Aby to miáſto w mocy moiey było, ábo żelázem ábo złotem ſpráwie.* Pátrzćie czym ſie ten Krol pobudźił/ do pilnego ſtáránia ſie o to miáſto: Tym záprawde/ że mu go Máthemátyk ten pomieniony/ wielkim y zacnym ná tablicy pokazał. Piekielny legat czárt przeklety/ toż czyni ná tym świećie/ co támten Demades vczynił/ mierzy w oczách ludzkich te źiemie/ repreſentuie ia ludźiom bárzo wielka. Pokázuie iáko ieſt wielka rzecz/ mieć ſterokie máietnośći/ mieć wyſokie vrzędy/ mieć wielkie fawory ludzkie; zgoła iáko niegdy Chryſtuſowi P. pokázuie omnia regna mundi: ták człowiekowi pokázuie wſzytkie krolestwá tego świátá/ wſzytkie iego dobrá. á zátym iáko on Demádes/ pobudźił Philipá Krolá Mácedońſkie°/ do ſtáránia ſie o miáſto Atheny; ták y czárt przeklety/ ſwoią nieſzczeſna máthemátyką iáko fałſzywa/ pobudza ludźi do ſtáránia ſie zbytniego/ o te rzeczy źiemſkie/ á zátym przywodźi ich do wielkich y ćieſzkich grzechow. Nie zchodźić wprawdźie ná świećie ná dobrych máthemátykách/ ktorzy iuż prawdźiwie mierzą źiemie/ y tego mierzánia ludźi náuczáią. Prawdźiwie ią zmierzył Seneká/ kiedy oniey powiedźiał: Punctum eſt in quo nauigatis, in quo bellatis, in quo regna diſponitis; hoc eſt illud punctum, quod inter tot gentes ferro & igni diuiditur. O quam ridiculi ſunt mortaliū termini! Cum te in illa verè magna ſuſtuleris, videbis exercitꝰ ſub rectis ire vexillis, & licebit dicere; it nigrum campis agmē, formicarū iſte diſcurſꝰ eſt, in āguſto laborantiū. *Punkćik to právi o ludźie, na ktorym żegluiećie, ná ktorym woiuiećie, na ktorym krolewną rozrządzaćie; on ći to punkćik, ktory tak wiele narodow żelázem y ogniem miedzy ſie dźielą. O iáko śmiechu godne ludźi śmiertelnych gránice; gdy podnieśieſz oczy twoie do onych prawdźiwie wielkich rzeczy niebieſkich, á potym tu poyrzyſz, obaczyſz woyſká zrożwinionemi chorągwiámi idące, y rzeczeſz, mrowki to idą, ná ścieſtym bárzo mieyſcu prácuiące.* O tymże y Rzymſkim Cycero. Quid poteſt ei magnum videri in rebus humanis, cui æternitas omnis, totiuſque mundi nota ſit magnitudo? ipſa terra ita mihi parua viſa eſt; vt me imperij noſtri, quo quaſi punctum eius attigimus, pæniteret. *Coż právi bedźie ſie zdáło temu wielkiego w rzeczách ludzkich,*

ktory ſie przypátruie wieczności y wßytkiego ſwiátá wielkośći? ſámá ziemiá tak mi ſie zda bydź mała; iż wßytko Páńſtwo náſze, ieſt iákoby ieden máluśieńki punkcik. Tegoż y inſi Máthemátycy y Filozofowie náuczáią/ iż wßytká ziemiá względem ßerokiego niebá ieſt iákoby punkćik ieden. Aleć ći wßyſcy Máthemátycy tylko ſpeculatiuè te Máthemátyke vmieią nie practicè: bo ácz kolwiek wßytke ziemie zá ieden máluśieńki punkćik w rozumie ſwoim máią; iednák ſie w niey iáko w rzeczy wielkiey kochaią. Mała v nich ziemiá w rozumie/ ále w ſercu wielka. A iáko ſámi ſą tylko Máthemátykámi dobremi w rozumie/ á ziemi w ſercu/ gdyż ſie ći w ziemi wielce kocháli/ ták też y ludźi inßych veza Máthemátyki w rozumie prawdźiwey/ ále w ſercu fałßywey. Veza rozumieć o ziemi/ że ieſt máluśieńka/ ále ſercá veza że ieſt ziemiá bárzo wielka: gdyż nie przywodza ſercá ludzkiego do pogárdy doſtáteczney rzeczy ziemſkich. Sam tylko Duch Przenaświetßy ieſt táki Máthemátyk/ ktory ſpeculatiuè y practicè náucza prawdźiwie mierzyć te ziemie: Náucza ſpeculatiuè, kiedy woła przez Izáiaßá Proroká. Ecce gentes quaſi ſtilla ſitulæ, eccè inſulæ quaſi puluis. *Oto wßytkie prawi narody ſą iáko iedná kropelká z wiádrá z pádáiąca, wßytkie kráie świátá, iáko ieden máluśieńki proßek.* Náucza tenże Máthemátyk y practicè: náucza ſercá żeby ſobie ziemie wßytke zá mała poczytáło/ żeby nic cále pogardzáło. Job świety o mocy y mądrośći Boſkiey powiedźiał/ iż ieżeli zátrzyma wody ſwoie/ wßytke ziemie vſußy/ ále ieżeli ſpuśći wody ſwoie ná ziemie/ wßytke wywráći. Si continuerit aquas, omnia ſiccabuntur, & ſi emiſerit eas, ſubuertent terram. *Zátrzymali prawi wody, wyſußy ziemie, ſpuśćili te, wywráći ziemie.* Co to ieſt proſte/ że wody Boſkie ktorych ták bárzo ziemiá potrzebuie/ bedąli ſpußczone ná ziemie/ wywroca ziemie? Gdyby rzekł Job świety/ zá ſpußczeniem wod Boſkich/ kwitnąć będźie ziemiá/ zielenić ſie będźie/ owoce rodźić będźie; nie byłoby ſie czemu dźiwować: ná to abowiem ziemiá ieſt ſtworzona/ żeby woda zmoczona kwiatki/ zielona trawę/ y inſe owoce rodźiłá. Ale to dźiw/ iż mowi Job świety/ że zá ſpußczeniem wod Boſtich/ ziemiá wywrocona zoſtánie. Si emiſerit eas, ſubuertent terram. *Ieżeli prawi ſpuśći wody, wywroca ziemie.* Co to proßę zá wody/ y iáko to ziemie wywroca? Pięknie odpowiáda Grzegorz świety. *Lib*: 2. *Moral*: *cap*: 6. Aquæ nomine, Sancti Spiritus gratia deſignatur. *Wodá prawi Boſka, znáczy łáſke Duchá świetego.* Gdy Pan Bog te wodę zátrzyma/ że nie vżyczy komu Duchá świętego/ wyſchnie ziemiá/ nie vrodźi żadnego kwiátu cnoty/ żadney zieloności dobrych vczynkow/ żadnego owocu żywotá wiecznego. Slowá ſą Doktorá świetego. Si continuerit aquas, omnia ſiccabuntur: quia ſi Sancti Spiritus gratia ab audientis mente ſubtrahatur, areſcit protinùs intellectus, qui iam per ſpem vireſcere in audiente videbatur. *Ieżeli prawi zátrzyma wßytkie wody ſwoie, wßytko poſchnie: bo ieżeli Duchá świetego łaſká myśli ſłuchaiącego vmknieta będźie, vſchnie rozum iego, ktory w ſłuchaiącym zdał ſie zielenieć.* Tośmy iuż z Grzegorzá świetego zrozumieli/ iáko zátrzymánie wod Boſkich wßytko poſchnie. Chćieymyß ſie náuczyć/ iáko zá ſpußczániem tey wody Duchá świetego/ ziemiá wywrocona zoſtánie; tenże Grzegorz świety ták náucza: Cum igitur mens humana, diuino munere infuſa, contra hoc quod conſueuerat, agere ceperit, terra ſubuerſa eſt: quia deorſum miſſa eſt, quæ prius eminebat, & ſurſum eleuata eſt facies, quæ prius in profunda premebatur. Jákoby rzekł Doktor świety/ ziemiá to ieſt człowiek/ ſtworzony ieſt od P. Boga/ twarzą obrocony ku niebu/ á nogámi ku ziemi/ áby niebieſkim ſie rzeczą ćzymá ſwoiemi przypátrował/ á po ziemſkich rzeczách deptał/ to ieſt niemi pogardzał: Ale oßukány od czártá/ odmienił ordynáns Boſki/ twarz y oczy ſwoie obrocił ku ziemi/ á nogi ku niebu/ gárdząc rzeczámi niebieſkiemi/ á ponurzáiąc ſie wßytkiego w rzeczách ziemſkich. Kiedy tedy Pan Bog wody łaſk Duchá Przenaświetßego/ ſpuśći ná te ziemie/ to ieſt ná człowieká; cále ſie odmieni/ y ziemie/ to ieſt człowieká do porządku/ w ktorym go

Isai: 40.

Iob: 12.

P. Bog ſtworzył przywodźi: ſprawuiąc to/ że człowiek głowę y oczy ſwoie ku niebu podnośi/ to ieſt rzeczy niebieſkie/ zá wielkie ſobie poczyta/ nogi zás obraca ku ziemi/ to ieſt po ziemi depce/ ziemię gárdźi/ y ziemie ſobie zá málusieńka poczyta. Jeżeli ták/ toć Duch Przenaświetßy oczy człowieká mierzyć niebo y ziemię; pokázuie mu iuż nie tylko ſpeculatiuè, ále practicè, że ziemiá ieſt rzecz málusieńka/ niebo bárzo wielkie; to ieſt w ſercu iego ſpráwuie/ że względem rzeczy niebieſkich/ gárdźi wßytkiemi rzeczámi ziemſkiemi. Probá tego iáſna ná Páwle świetym. Zá wielkie rzeczy/ miał ſobie rzeczy ziemſkie: áliści oświecony náuką Duchá Przenaświetßego wielkim głoſem woła. Omnia arbitratus ſum vt ſtercora. *Wßytkie rzeczy poczytam ſobie zá ieden gnoy*, zá nic. Probá tego y ná Jgnácym świetym/ ktory od Duchá świętego náuczony/ zápátrzywßy ſie ná rzeczy niebieſkie/ wołał. Quàm ſordet mihi terra, dum cælum aſpicio. *o iáko mi śmierdźi ziemia, gdy ná niebo pátrzę*: to ieſt/ zá nic ſobie poczytam ziemię względem rzeczy niebieſkich. Pewna tedy rzecz iż Duch Przenaświetßy náucza nas prawdźiwey Máthemátyki.

Ad Philip: 3.

CO ſie tknie trzećiego punktu/ iż też Duch świety náucza Theologiey/ á naprzod iż náucza Thelogiam moralem, ták pokázuie. Náucza Duch świey/ iáko ſie ſpráwować mamy/ ábyſmy otrzymáli żywot wieczny/ toć náucza Theologiey morálney/ to ieſt do obyczáiow ſię ściągáiącey. Jż náucza Duch świety iáko ſie dobrze ſpráwować mamy/ świádczy Bernard świety *Serm*: 1. *de Pente*: Ad faciendum bonum, quod Spiritus bonus operatur: profecto monet, mouet, & docet; monet memoriam, rationem docet, mouet voluntatem: In his enim tribus, tota conſiſtit anima, memoriæ ſuggerit bona in cogitationibus ſanctis, atque ita ignauiam noſtram torporemque repellit: propterea quoties huiusmodi ſuggeſtionem boni ſenſeris in corde tuo, da honorem Deo, & age reuerentiam Spiritui Sancto, cuius vox ſonat in auribus tuis; ipſe namque eſt, qui loquitur iuſtitiã. *Do czynienia práwi dobrze, co dobry Duch ſprawuie? Záprawde nápomina, poruſza y vczy: nápomina pámięć, rozum vczy, woią poruſza: W tych bowiem trzech, wßytká záwiſtá duſzá. Pámięći przypomina dobre w myślách świętych; y ták gnuſność náſze y oſpáłſtwo odgánia: á zátym kiedykolwiek kto pobudke do dobrego w ſercu ſwoim czuie, Bogu chwałe y Duchowi swietemu eześć niech oddáie, ktorego głos brzmi w vßách iego; on álbowiem ieſt, ktory náucza ſprawiedliwośći.* Tymi ſłowy dáie znáć Doktor świety iż Duch świety/ vczy nas Theologiey morálney/ to ieſt/ do obyczáiow ſłużącey.

Powtore náucza Duch ś. Theologiam ſpeculatiuam, Theologiey/ to ieſt wiádomośći o táiemnicach Boſkich/ czego ták dowodze Chryſtus Pan názywa Duchá świętego Duchem prawdy. Cum autem venerit ille Spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem. *Gdy práwi przyidźie on Duch prawdy, náuczy was wßelakiey prawdy.* Dźiwna rzecz/ iż Chryſtus Pan Duchá ś. názywa Duchem prawdy: Duch ábowiem ś. pochodźi od woli Boſkiey/ ktorey dobroć należy/ nie od rozumu/ ktoremu ſie prawdá przywłaßcza. Toć raczey Duchá świętego miał názwáć Duchem dobroći/ á nie Duchem prawdy: czemuż go tedy názywa Duchem prawdy? Do tego/ do Syná Bożego raczey należy náuczánie/ nie do Duchá świętego/ ponieważ Syn ieſt mądrośćią Bogá Oycá/ á Duch świety miłośćią: czemuż tedy Chryſtus mowi o Duchu świętym/ náuczy was wßelkiey prawdy? Abyſmy tę trudność zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż własność miłośći ieſt/ táiemnice ſerdeczne kochánkowi oznáymowáć/ iáko náucza Thomaß świety *Lib*: 4. *contra Gentes cap*: 21. Czego y iedná Hiſtorya potwierdza. Alexánder wielki/ wźiawßy liſt od Mátki swey Olimpiey/ ná ktorym były táiemnice niektore wielkie/ czytał go ſam: áż oto z tyłu przyſtąpi Epheſtyon wielki przyiaćiel Alexandrow/ y pośpolu z Alexandrem liſt on czyta/ nie broni mu tego Alexander/ choć wie o czytáiącym; wźiawßy iednák pierśćień z pálcá ſwoiego/ zápie-

Ioann 16.

czerował nim vstá Ephestyoná/ obowiezuiąc go/ żeby nikomu onych táiemnic nie powiadał. A czemuż to nie zábronił Ephestyonowi czytáć sekretow swoich? Nie dla inszey przyczyny/ tylko dla tey/ iż miłował bárzo Ephestyoná/ á miłość nic nie tái przyiaćelowi kochánemu. Dla tegoć y Chrystus Pan Apostołom swoim mowi. Vos dixi amicos: quia omnia quæcunque audiui à Patre meo, nota feci vobis. Názwałem was przyiaćołmi/ przeto żem wam wszytko oznáymił/ comkolwiek słyszał od Oyca moiego. Pátrzćie/ czym sie im wywodźi iż ich miłował? tym iż im sekretá niebieskie obiáwił. Z tadći dochodźimy przyczyny/ dla ktorey Duchá świętego názywa Chrystus Pan Duchem prawdy/ to iest náuczáiącym táiemnice niebieskich: Tá mowie iest tego przyczyná/ iż Duch ś. iest miłością/ ktorey własność iest obiáwiáć táiemnice temu/ ktorego miłuie: Toć tedy ponieważ Duch świety iest miłością/ on náucza wszelkiey prawdy/ náucza ludźi do tego sposobnych/ wszytkich táiemnic niebieskich. Náucza táiemnicy o Troycy Przenaświętszy/ táiemnicy o Wćieleniu Syná Bożego/ táiemnicy o Odkupieniu narodu ludzkiego/ táiemnicy o Sákrámentách świętych/ táiemnicy o sądźie Bożym. Zgołá náucza wszytkich táiemnic/ ktorekolwiek ludźiom dla otrzymánia zbáwienia wiecznego wiedźieć potrzebá. Toć pewna rzecz/ iż náucza Theologiam speculatiuam, náucza Theologiey ktora ná znáiomości rzeczy Boskich záwisiá.

Ioan: 15.

Ponieważ tedy Duch ś. y Medycyny/ y Máthemátyki/ y Theologiey náuczá/ wzywaymyż go y prośmy dniá dźisieyszego/ áby nas tych náuk dostátecznie náuczył. Ktoremu niech bedźie czesć y chwałá/ ná wieki wiekow. Amen.

Ná Swiąteczną Niedźielę.

Ewángelia vt supra.

KAZANIE W TORE.

Cum cõplerentur dies Pentecostes, erant omnes pariter in eodem loco. *Act:* 2.

Gdy się wypełniły dni Swiąteczne, byli wszyscy społecznie ná iednymże mieyscu

Ná dźisieyszego Duch Przenáświętszy napełnił sercá Apostołow świętych/ y inszych wiernych Chrystusowych. Chrześćiáne w Chrystuśie namilszy. Ták ábowiem świádczą Dźieie Apostolskie. Repleti sunt omnes Spiritu Sancto, & cæperunt loqui. *Nápełnieni są wszyscy Duchem świętym y poczęli mowić.* A nie tylko to przez łáskę Duch ś. zstąpił ná Apostoły swiete/ ále też in propria persona. Sámá osobá Duchá świętego według swoiey własney substáncyey przybyłá do Apostołow świętych: ták ábowiem náucza Augustyn święty *Serm:* 185. *de tempore.* Affuit in hâc die fidelibus suis, non iam per gratiam visitationis & operationis, sed per ipsam præsentiam Maiestatis, atq; in vasa, non iam odor balsami, sed ipsa substantiâ sacri defluxit vnguenti. Mniemam/ że y káżdy zwas życzy

sobie

sobie dniá dźiśieyßego ták wdźięcznego gośćiá/ rozumiem iż wßyscy wzywaćie do serc swoich Duchá Przenaświetßeº/ modląc sie z kośćiołem świetym: Veni, Creator Spiritus, mentes tuorum visita, imple supernâ gratiâ, quæ tu creasti, pectora. Accende lumen sensibus, infunde amorem cordibus: infirma nostri corporis, virtute firmans perpeti. *Przydź Duchu świety, náwiedź myśli wiernych, nápełniy łáską niebieską, te ktoreś ty stworzył sercá. Roświeć świátłośćią zmysły, wley miłość twoie w sercá, słábość ciáłá náßego wieczną mocą vtwierdzáiąc.* A nie záwiedźiemy sie ná tym/ ieżeli sie godnie przysposobiemy do przyiećia ták wielkiego gośćiá/ nie omießka náwiedźić serc náßych. A iákoż sie do tego przysposobić mamy? ták iáko sie przysposobili dźiśieyßy Apostołowie świeći. Dyspozycya ich osobliwa do przyiećia Duchá Przenaświetßego byłá/ zgodá y wzáiemna miłość/ y z iednoczenie sie z sobą. Ták ábowiem opisuie Łukaß świety mowiąc: Cum cōplerentur dies Pentecostes, erant omnes pariter in eodem loco &c. *Gdy sie wypełniły dni Swiąteczne, byli wßyscy pospołu ná iednymże mieyscu.* A nam tedy tey dyspozycyey/ tego przysposobienia potrzebá/ to iest/ prawdźiwey zgody y iednośći miedzy sobą. Iż to ták iest/ to iest/ iż zgodá y wzaiemna iedność iest dyspozycya/ przysposobieniem do przyiećia Duchá Przenaświetßeº/ troiákim dyskursem/ Filozoficznym/ Theologicznym/ y Iurydycznym pokaże. Ku czći y chwale Boskiey/ ku zbudowániu náßemu.

CO sie tknie naprzod dyskursu Filozoficznego: tym/ iż zgodá y iedność wzáiemna iest dyspozycya/ przysposobieniem do przyiećia Duchá Przenaświetßego/ ták pokázuie. Spiritus creatus, Duch stworzony/ to iest/ dußá ludzka rozumna według Filozofow/ nie może informowáć/ nie może sie łączyć cum partibus corporis diuisis, z cząstkámi miedzy sobą rozdźielonemi. Oddźieliß rękę od wßytkieº ćiáłá/ záraz martwą zostáie/ oddźieliß nogę/ á tym wiecey głowę/ záraz te członki dußá opußcza. A czemuż to? Tá tego przyczyná/ że anima rationalis est indiuisibilis, iest nierozdźielna/ częśći nie máiąca: inße duße/ iáko anima vegetatiua, anima sensitiua, że są diuisibiles, cząstki máiące/ iedná ich cząstká/ może iedne cząstkę ćiáłá informowáć/ druga drugą. Ale dußá rozumna/ że iest forma perfectissima, nierozdźielna będąc/ żadnym sposobem z rozdźielonymi cząstkámi łączyć sie nie może; y ták dispositio, przysposobienie do przyiećia duße rozumney/ iest vnio partiū corporis, z iednoczenie sie cząstek wßytkiego ćiáłá. Ale ták iest/ iż Duch Przenaświetßy/ iest też res indiuisibilis, iest rzeczą nie rozdźielną/ to iest/ żadnych cząstek nie máiąca/ toć też dispositio, przysposobienie sie do przyiećia Duchá Przenaświetßego w ludźiach/ będźie vnio partium, ziednoczenie sie członkow ćiáłá mistycznego Chrystusowego/ to iest/ ziednoczenie sie przez zgodę y miłość wiernych Chrystusowych. Figurą Pismá świętego ten dyskurs Filozoficzny obiaśniam. Lud Izráelski w niewoli Bábilońskiey będąc/ cále zwątpił/ áby kiedy mogł powstáć/ y z oney niewoli wyniść: posyła tedy Pan Bog Wßechmogący Proroká Ezechielá/ ktory przyßedßy w iedno ßerokie pole/ gdźie było pełno trupich kośći/ po wßytkim polu rosypánych y rozrzuconych; y przypátruiąc sie onym kośćiom Prorok/ obaczy iż żadney w sobie wilgotnośći/ żadnego zátym żywotá nie máią. Erant sicca vehementer. A rzecze Pan Bog do Proroká. Fili hominis putasne viuent ossa ista? *Synu człowieczy co rozumieß czy będą żyć te kośći.* Záduma sie Prorok świety/ niewie co ná to rzec/ iednák vpátruiąc Wßechmocną moc Boską/ ktorey niemáß nic niepodobneº odpowie Pánu/ Domine Deus, tu nosti. Ty wieß miły Pánie; Ná to Pan Bog do Proroká. Vaticinare de ossibus istis: & dices eis: Ossa arida audite verbum Domini. Hæc dicit Dominus Deus ossibus his: Ecce ego intromittam in vos spiritum, & viuetis. *Prorokuy tym kośćiom y mowić będźieß do nich: kośći suche słuchayćie słowá Pańskiego. To mowi Pan kośćiom tym: Oto ia dam wam duchá, á ożyiećie.* Vczynił ták Prorok świety. Prorokował onym kośćiom/ áliśći co? Factus est autem Ezech 37

ſonitus, prophetante me, & ecce commotio: & acceſſerunt oſſa ad oſſa, vnum quodque ad iunctura ſuam. Et vidi, & ecce ſuper ea nerui, & carnes aſcenderunt: & extenta eſt in eis cutis deſuper, & ſpiritū non habebant. *Stał ſie prawi ſłum, á zá nim poruſzenie, y przyſtąpiły kośći do kośći, kázda ná ſwoie mieysce do ſwoiego ſtáwu. Y widźiałem że żyły y ćiáło ná nich ſie pokazáło, y ſkorą pokryte były, á duchá nie miáły.* Potym: Et prophetaui ſicut præceperat mihi: & ingreſſus eſt in ea ſpiritus, & vixerunt: ſteteruntq; ſuper pedes ſuos exercitus grandis nimis valde Pátrzćie/ nie wſtąpił Duch we te kośći/ poki po polu roſypáne roſproſzone były/ áż dopiero kiedy acceſſerunt oſſa ad oſſa, nerui ad neruos, caro ad carnem, muśiały ſie wprzod z iednoczyć kośći do kośći według porządku ſwoiego/ muśiały ſie z ſobą wprzod żyły powiązáć/ muśiały ſie wprzod cząſtki ćiáłá ſłuſznie z iednoczyć: y ták do przyięćia Duchá Páńſkiego diſpoſitio prærequiſita, przyſpoſobienie ſłuſzne było/ vnio partium inter ſe. ziednoczenie ſie wſzytkich cząſtek miedzy ſobą. Chrześćiánie namiłſzy/ coż ſą teraz ná świećie miáſtá/ wśi/ zamki/ y inſze mieſzkánia ludzkie: záprawdę nic inſzego/ tylko iedne kośnice pełne kośći rozmáitych roſypánych/ rozrzuconych: bo pełno wſzędy miedzy ludźmi niechęći/ niezgody/ nienawiśći/ niemaſz zgołá miłoſći ſzczerey y prawdźiwey. Z ſtąpiſz tu Duch świety ná te kośći roſypáne/ to ieſt/ ná ludźie nie zgodne: nie z ſtąpi. Czegoſz potrzebá áby z ſtąpił: podobno potrzebá ſpowiedźi świetey/ pokuty zá grzechy/ podobno potrzebá przyſtępowánia do Przenaświętſzego Sákrámentu/ potrzebá poſtow/ modlitwy świetey/ potrzebá mortyfikácyey/ potrzebá odmawiánią rożáńcow świętych/ potrzebá iálmużny świetey/ vczynkow miłośiernych: prawdą ieſt/ iż y tego wſzytkiego potrzebá. Potrzebá mowię pokuty świetey/ oczyſzczenia od grzechow/ dla otrzymánia Duchá świętego: bo in maleuolam animam, non introibit ſapientia: potrzebá modlitwy świetey/ bo y przez te Apoſtołowie święći/ przyſpaſabiáli ſie do przyięćia Duchá świętego/ iáko opiſuie Łukaſz święty. Erant perſeuerantes vnanimiter in oratione cum mulieribus, & Maria Matre Ieſu. *Byli práwi wſzyſcy trwáiący iednoſtáynie ná modlitwie z nieniáſtami, y z Máryą Mátką Páná Iezuſową.* Potrzebá y poſtow y mortyfikácyey/ bo y Vczniowie Chryſtuſowi/ dla przyięćia Duchá świętego pościli/ iáko świádczy Pismo ś. Miniſtrantibus autem illis Domino & ieiunantibus, dixit illis Spiritus Sanctus: ſegregate mihi Saulum, & Barnabam in opus, ad quod aſſumpſi eos. *Gdy oni práwi ſłużyli Panu y pościli, rzekł Duch świety do nich: Odłączćie mi Száwłá y Bárnábę do tego, do czegom ich obrał.* Potrzebá tedy y tákiego do przyięćia Duchá świętego przygotowánia. Wſząkże ná tym ſámym nie doſyć: Czegoż ieſzcze trzebá? potrzebá vt accedant oſſa ad oſſa vnumquodq; ad iunctura ſuam. Potrzebá áby przyſtąpiły kośći do kośći/ to ieſt/ potrzebá ſie ludźiom Chrześćiáńſkim/ przez prawdźiwą y ſzczyrą miłość Chrześćiáńſką z iednoczyć; bez tákiego przyſpoſobienia/ wſzytkie inſze pomienione/ godny przygotowániem nie beda/ zgołá ná nic ſie nie przydádzą. Słuchaymy o tym Auguſtyná Świętego. *Tract 4. in Epiſt: 1. Joan:* Signent ſe omnes ſigno crucis, reſpondeant omnes Amen: cantent omnes alleluia, baptizentur omnes, intrent Eccleſias, non diſtinguuntur filij Dei, à filijs Diaboli, niſi charitate: qui habent charitatem, nati ſunt ex Deo. *Niechay ſie práwi wſzyſcy ludźie żegnáią krzyżem świętym, niech wſzyſcy odpowiedáią Amen: niech wſzyſcy ſpiewáią Alleluia, niech ſie wſzyſcy krzczą, niech wſzyſcy do kośćiołá chodzą, nie potym znáć iż ſą ſynámi Bożemi; ſámá tylko miłość, ſámá iedność miedzy ludźmi, czyni rożność miedzy Synámi Bożemi, á ſynámi Diabelſkiemi: kto nie mieſzka w zgodźie, w miłośći z bliźnim ſwoim, niech on y ſpowiáda ſie, y pości, y modli, y do Náświętſzego Sakrámentu chodźi, przećie on ieſt ſynem Diabelſkim, á ná ſyná Dyabelſkiego czyli z ſłapi Duch Przenaświętſzy? nigdy: toć áby z ſłapił potrzebá miłośći, y wzáiemney iedności.* Znowu o tymże Auguſtyn święty. *Hom: 4.* Quomodo dicturus es verum, qui fratri tuo nolui-

Act: 1. cap:

Act: 13

Sap: 1.

ſti laxare,

sti laxare peccatum? omnes ergo audiamus, omnes timeamus. Scio quotidie venire hominem, genua figere, fronte terram concutere, aliquando vultũ suũ lachrymis rigare, & in ista tãta humilitate & perturbatione dicit: Domine vindica me, occide inimicũ meũ; non expectem9 vindicari fratres, quid est vindicari nisi malo alieno pasci. *Jáko práwi prawde mowić możeß: ktoryś bliźniemu twoiemu obrázy nie odpuścił? wßyscy tedy słuchaymy, wßyscy śie lekaymy. Wiem iż záwße ludźie przychodzą przed P. Bogá, y przed nim ná kolánà klekáią, y czołem przed nim źiemie tłuką, podczás łzámi ſerdecznemi twárz swoie poleią, ná modlitwie obſćie płáczą, á przećie w tákim vpokorzeniu mowią: Pánie zemśćiey śie krzywdy moiey, skarz nieprzyiaćielá mego, nie prágnieymy ô Chrześćiánie pomśty: coż ieſt pomśćić śie tylko z cudzego ſię nießczęścia ćießyć.* O tymże y Hieronim świety. Quid prodest tenuari corpus abstinentiâ, si animus intumescat superbiâ? quid virtutis habet vinum non bibere, & irâ ac odio inebriari? *Coż potym ſußyć ciáło poſtem, ieżeli śie ſerce pychą nádyma? co potym winá nie pić, á gnieuem śie ná bráta opić.* A zátym iuż iáſna rzecz z dyſkurſu Filozoficznego/ iż vnio zgodá/ iedność/ ieſt diſpoſitio neceſſaria, do otrzymánia dniá dźiśieyßego Duchá Przenaświetßego.

CO śie tknie dyskursu Theologicznego. Pytáią śie Theologowie/ ieżeli też proprietates perſonales in Deo, ſint perfectiones an non? Jeżeli mowie Oycowſtwo/ Synowſtwo/ Tchnienie ſą doſkonałośći Boſkie: iedni náuczáią że ſunt perfectiones: bo iż ſą res, to ieſt/ relácye w Pánu Bogu/ muſßą mieć ſwoie doſkonałośći: coż bowiem ieſt w Bogu/ ktory ieſt nawyżße dobro/ coby doſkonałośćia nie było? Jeſt to doſkonałość w człowieku/ perfectio, bydź mędrym/ ieſt perfekcya w Anyele bydź świetym/ ieſt perfekcya w Pánu Bogu bydź miłośiernym; á czemuż też nie będźie w Bogu Oycu perfekcya bydź Oycem? w Synu bydź Synem? w Duchu świetym bydź Duchem świetym? do tego/ te relácye Boſkie/ ſą ipſiſſima Deitas, ſamoż Boſtwo/ á to ieſt nieſkończona doſkonałośćia. Toć y te relácye muſßą bydź perfectiones, muſßą bydź doſkonałośćią. Z drugiey iednák ſtrony ſubtelny Doktor/ *in* 3. *diſt*: 1. *Quæſt*: 1. z ktorym trzyma Vaſquez, y wßy tká ßkołá ſubtelna/ trzymáią y náuczáią/ że te Relácye non dicunt perfectionem; á to dla tego/ że dicunt inter ſe Paternitas & Filiatio oppoſitionem, nie ſą miedzy ſobą iedno/ ále ſą rzeczy rożne; zátym gdyby iedná z nich była perfekcya/ iużby Bog Oćiec miał iáką doſkonáłość/ ktoreyby nie miał Syn/ y Syn miałby iáką doſkonałość/ ktoreyby nie miał Oćiec; gdyż Oćiec ma Oycowſtwo ktorego Syn nie ma/ y Syn ma Synoſtwo ktore ſie w Oycu nieznáyduie. A toć ieſt/ co mowi Bernat ś. *Lib*: 2. *de Conſid ad Eugenium*: Vbi vnitas, ibi perfectio, reliqui numeri Perfectionem non habent. *Gdźie práwi iedność, tám doſkonáłość, inſze rzeczy ktore nie ſą iedno, doſkonáłości nie máią.* A ták według ſubtelnego Doktorá: Relácye Boſkie że ſą miedzy ſobą rożne in ſuis rationibus formalibus, w swoich własnośćiách/ doſkonáłości nie máią. Chrześćiánie namiłßy/ Duch Przenaświetßy ieſt to perfectio Diuina, bo ieſt iáko Bog Ens infinitè perfectum. Jeżeliż tedy perfectio, doſkonáłość Boſka/ iednoczy ſie formaliter z Attrybutámi z przymiotámi Boſkiemi/ z Wßechmocnośćia Boſka/ z Mądrośćia Boſka/ z Miłośierdźiem Boſkim/ z Dobrośćia Boſka/ z Spráwiedliwośćia Boſka/ przeto że ſobie non opponuntur, nie máią miedzy ſobą realem diuerſitatem. A záś perfectio Diuina, doſkonáłość Boſka/ nie iednoczy ſie formaliter cum relationib9 Diuinis, przeto iż máią miedzy ſobą oppoſitionem, diuerſitatem realem. Toć mowie dáleko wiecey tá perfekcya Boſka Duch Przenaświetßy/ z tymi ludźmi/ ktorzy ſą ſobie oppoſiti, ktorzy ſą przećiwnikámi ſobie/ nie zgadzáią ſie/ nie miłuią ſie/ dáleko mowie wiecey z nimi ſie nie ziednoczy/ nigdy ich oſoba swoia Przenaświetßa nie náwiedzi.

Spyta kto. A czemuż to Duch ś. nienawiedźi tych/ nie ziednoczy ſie z tymi/ ktorzy ſą ſobie oppoſiti, ktorzy ſie nie zgadzáią/ nie miłuią? Abyśćie przyczyne zrozumieli/ potrzebá wie-

dźieć: Iż wielka ieſt rożność miedzy ogniem máteryálnym źiemſkim/ á miedzy ogniem máteryálnym niebieſkim; ten ogień máteryálny źiemſki pali drwá ſuche/ y inſze tákże tym podobne máterye ſuche; ale wody nie pali/ źimnych y wilgotnych rzeczy áni ſie tknie/ y owſzem od źimnych rzeczy y od wody/ prętko zálany y zágáſzony bywá: ogień záś niebieſki/ to ieſt/ od Bogá zeſłány/ ták ieſt potężny/ iż nie tylko ſuche drwá y inſze ſuche máterye pali/ ále też y ſáma rzecz ſobie przećiwna/ to ieſt wodę pali/ pożera/ y nie tylko od niey zágáſzony nie bywa/ ale też śiłę y moc ſwoię częſtokroć od niey bierze. Co iáſna rzecz z ſámegoż Piſmá świętego. Zbudował Prorok święty Eliáſz Ołtarz Pánu Bogu ze dwunaſtu kámieni: Iuxta numerum tribuum filiorum Iacob, ná tym Ołtarzu nałożył ſtos drew/ ná drwách położył wołu ná ſztuki porąbánego/ vczynił około Ołtarzá ſtrumień wody bieżącey/ nád to one drwá y wołu/ trzykroć wodą polać
3.Reg:18 kazał; ták iż Currebant aquæ circa altare, & foſſa aquæductus repleta eſt: *Bieżáły wody około Ołtarzá, y rowábo ſtrumień wody napełniony zoſtał.* Coż ſie zá tym ſtáło? Ná modlitwę Eliaſzowę. Cecidit ignis Domini, & vorauit holocauſtum, & ligna, & lapides, puluerem quoque, & aquam, quæ erat in aquæductu lambens. *Spadł práwi ogień Páńſki, y pożárł ofiárę, y drwá, y kámienie, y proch y wodę ták, iż ią wrowie liżał.* Poważny Abulenſis, vważa to słowko/ vorauit, pożárł ogień y drwá/ y mięſo/ y kámienie/ y wodę: czemuż to? bo nie tylko to wſzytko w popioł obroćił/ ále też y popiołu niezoſtáwił/ wſzytko ſtrawił. To widźićie że y wodę ſámę ſpalił/ nie tylko ſie iey nie chroniąc/ ále ią też iákoby ſmáczną iáką potráwę liżąc: & aquam, quæ erat in aquæductu lambens. *Y wodę práwi ktora byłá wrowie liżąc.* On tákże ogień niebieſki/ ktory Pan Bog ſpuśćił
Gen:19. ná Sodomę y Gomorę. Dominus pluit ſuper Sodomam & Gomorã ignem & ſulphur à Domino de Cælo. *Pan práwi ſpuśćił ná Sodomę y Gomorę ogień y śiárkę od Páná z niebá.* On mowię o; gień niebieſki nie mnieyſzego był ſkutku: bo w iednym práwie momenćie wſzytko w onych miáſtách ſpalił/ y nie tylko go wodá nie zálewáłá/ ále owſzem mu śiły y mocy dodawáłá/ ták dálece/ iż áż do dniá dźiśieyſzego/ wody onych kráiow tym ogniem goreią/ iáko piſze Strábo *Lib: 17.* y Brochárdus świádczy 1. *parte cap: 7.* Iż oczymá ſwoimi widźiał płomień y goráiące wapory/ zwod támtego kráiu wypadáiące. Tákieyże mocy był y on ogień z niebá od Páná Bogá puſzczony ná Egipcyány/ iáko opiſuie Duch święty. Sap: 16.
Quod enim mirabile erat, in aqua, quæ omnia extinguit, plus ignis valebat &c. & in aqua ſupra virtutem ignis, exardeſcebat vndique. *Co práwi było nadźiwnieyſza, iż w wodźie ktora wſzytko gáśi, więcey ogień moc ſwoię pokázował. Y w wodźie nád náturę ſwoię, więcey ſie ogień záymował.* Potrzebá wiedźieć/ iż Duch Przenaświętſzy ieſt ogniem Duchownym/ niebieſkim; bo y dniá dźiśieyſze° ná Vczniow Chryſtuſowych/ w oſobie ogniá zſtąpił. Act: 2.
Et apparuerunt eis diſpertitæ linguæ tanquam ignis. *Y pokazáły ſie im rozdźielone ięzyki iákoby właśnie ogień.* Y kośćioł święty Mátká náſzá/ w dźiśieyſzym ſwoim Hymnie/ ogniem go názywa: Qui diceris Paraclytus. Altiſſimi donum Dei, Fons viuus, ignis, charitas, & ſpiritualis vnctio. *Ktory ſie práwi Poćieſzyćielem y dárem nawyżſzego názywaſz. Tyś ieſt źrodłem żywym, ogniem y miłośćią.* Y ták pewna to/ iż Duch Przenaświętſzy ieſt ogniem miłośći/ á ogniem niebieſkim; miłość záś przyrodzona w ludźiách/ ieſt ogniẽ tym źiemſkim duchownym. Iáko tedy miedzy ogniem máteryálnym źiemſkim/ á miedzy ogniem máteryálnym niebieſkim/ tá ieſt rożność/ że ten ogień máteryálny źiemſki/ tylko ſuche drwá y materye pali/ ále wody nie pali/ y owſzem od niey zagáſzony bywa; ogień záś máteryálny niebieſki/ nie tylko ſuche drwá pali/ ále też y ſáme wodę: ták miedzy ogniem miłośći Duchá Przenaświętſzego/ á miedzy ogniem miłośći źiemſkiey przyrodzoney tá ieſt rożność/ iż tá miłość źiemſka przyrodzona/ tylko ſie extenduie/ tylko ſie śćiąga do máteryey ſuchey/ to ieſt ludźie tą przyrodzoną miłośćią/ tylko tych miłuią/ ktorzy im ſą życzliwymi/ przyiáznymi/ dobrze

czyniącymi/

czyniacymi/ wody ſie iednák nie tkną: bo ludźi ſobie przećiwnych/ nieżyczliwych/ nie przyiáznych nie miłuią: y owſzem mała wodá/ to ieſt mała obrażá/ mała krzywdeczka/ mała przymowká/ mała z niewagá/ ten ich ogień miłośći záleie/ zágáśi/ w niwecz obroći. Miłował táka miłośćia Ezau Brátá ſwego Jákobá/ áż iáko ſkoro ná ten ogien miłośći náſtąpiłá wodá/ on mowie poſtępek Jákobow/ ktorym przed Ezáem porwał błogoſławieńſtwo/ záraz záłałá ogień miłośći/ iuż nie miłował Ezau brátá/ y owſzem go miał w wielkiey nienawiśći. Miłowáli brácia Joſefowi Joſefá miłośćia przyrodzona/ áż kiedy ná ten ogien náſtąpiłá wodá/ kiedy Accuſauit Fratres ſuos apud Patrem crimine peſſimo. *Oſkárżył práwi Iozef brácia ſwoie przed Oycem o grzech zbyt wielki.* Zálałá tá wodá ogień miłośći: Oderant eum, nec poterant ei quidquam pacificè loqui. *Mieli go w nienawiśći, y nic do niego łáſkáwie mowić nie mogli.* Ale ná coż mam tey prawdy Piſmem ſwietym probować: ponieważ codźienna experyencya dochodźiemy/ iż ludźie ktorzy przed tym w ſobie ſie kochali/ wielkiemi ſobie przyiaćiołámi byli/ zá ledá okázya/ przymowka/ krzywda/ przeſtáia miłośći/ rozrywáia przyiáźń/ ſtáia ſie ſobie nieprzyiáznymi/ ieden drugiego przed ludźmi ſpzypie/ poſtępki iego poſądza/ onym przygánia/ lekce ie ſobie waży: y ták iedná kropelká wody/ to ieſt/ iedná krzywdeczká/ ten ogień miłośći przyrodzoney częſtokroć zálewa y gáśi. Nie ták ieſt ogień miłośći niebieſkiey/ nie táka miłość Duchá Przenaświetßego: gdźie ſie ten ogień zaymie/ nie tylko ſuche drwá y máteryę pali/ to ieſt/ nie tylko ludźie chętne/ przyiázne/ dobrze czyniące miłuie/ ále też y wody ſáme pali/ to ieſt: ſuum contrarium, nieprzyiaćioły ſwoie/ przećiwniki y prześládowce ßczerze y prawdźiwie miłuie. O czỹ ták świádczy Oblubienicá w Pieśniách Sálomonowych. Aquæ multæ non potuerunt extinguere charitatem, nec flumina obruent illam. *Wielkie wody nie mogły zágáśić miłośći, áni wody wielkich dźdżow, ani wody głębokich rzek, áni wody ßerokiego morzá.* Przez te wody Ambroży świety rozumie rozmáite niebeſpieczeńſtwá/ kárániá/ złe powodzenia. Grzegorz iednák świety y Cypryan świety náuczáią/ iż te wody nic inßego nie ſą/ tylko nieprzyiaćiele/ prześládowcy/ źli ludźie: według tego co powiedźiał Dawid ś. Sonuerunt,& turbatæ ſunt aquæ eorũ. Te tedy wody y nawiękße/ to ieſt nawiękße prześládowánia/ krzywdy/ zniewagi/ nienawiśći/ nie mogą zágáśić ogniá miłośći Duchá Przenaświetßego: bo ten ogień pali/ to ieſt/ máiący Duchá Przenaświetßego/ miłuie y nawiękße prześládowniki/ nawiękße nieprzyiaćioły/ nawiękße przećiwniki ſwoie/ dlá żadnych krzywd/ ktorekolwiek mu wyrządzáią nie przeſtáie ich miłować. Atoż iuż łátwo doyść przyczyny/ czemu tá perfekcya Duch Przenaświetßy nie iednoczy ſie/ nie ſtępuie ná ludźi miedzy ſobą rozrożnionych/ ná ludźi ſobie przećiwnych/ tá mowie tego przyczyná/ iżby ći reſiſterent Spiritui Sancto, contriſtarent Spiritum Sanctum, ſprzećiwiliby ſie miłośći Duchá świętego: onby chćiał miłować y przećiwniki/ nieprzyiaćiele/ á oniby mu ſie w tym ſprzećiwili/ niechćieliby ich miłować. Rzeczeß/ przymuśiłby ich do tego Duch Przenaświetßy. Ná to ia odpowiádam: Nie czyni gwałtu wolney woley ludzkiey Duch Przenaświetßy. A zátym kiedy oni nie zezwaláią ná ziednoczenie ſie zbliżniemi ſwoiemi/ niechcą ſie zgadzáć; niepodobna áby ná nich miał zſtąpić Duch Przenaświetßy. Toć tedy iuż y z dyſkurſu Theologicznego iáſna rzecz/ iż przyſpoſobienie do przyięćia Duchá Przenaświetßego/ requirit vnionem animorum, potrzebuie zgody y miłośći wzáiemney miedzy ludźmi.

Co ſie tknie trzećie° dyſkurſu: Náuczáią Juryſtowie/ iż może ſie ktoś zwáć Oycem/ choć żadnego Synà nie vrodźił; y wyliczáią ſpecies filiorum. Jedni ſą filij naturales & legitimi: Synowie przyrodzeni y práwni. Drudzy ſą ſynowie legitimi, ſed non naturales, według práwá/ ále nie według vrodzenia. Trzeći ſą naturales, ſed non legitimi, vrodzeni/ ále nie według práwá Duch Przenaświetßy czyli też Syny mieć może: Odpowiedźa mi Theologowie/ iż żadna miára przyro-

Gen: 37

Cant: 8.

Pſal: 45.

dzonych Synow mieć nie może; bo áczkolwiek ma potentiam generatiuam, ktora iest y w Bogu Oycu/ przećie iednák/ iż tá potentia generatiua iuż ma terminū, Syná od Oycá vrodzone°/ á Syn w Bostwie nie może bydź tylko ieden. Idźie zátȳ/ iż Duch Przenaświetszy/ Synow przyrodzonych żadną miárą mieć nie może. A filios legitimos, czyli też mieć może? Záprawdę może. Jeżeliż bowiē ludźie synow przysposobionych mieć mogą/ iáko Juliusz Cesarz przysposobił sobie Augustá/ y Tyberyusz Juliuszá/ y inśi rozmáići przysposobili sobie zá syny rozmáitych; ták dáleko wiecey Duch Przenaświetszy/ lubo nie może mieć Synow przyrodzonych/ może iednák mieć legitimos, może mieć per adoptionē, przez przysposobienie. Przysposabia tedy sobie Duch świety zá Syny tych/ ktorym śiebie sámego dáie/ y ktorym łáskę swoię przenaświetszą wlewa. Oczym wyráźnie Apostoł świety świádczy. Ipse enim Spiritus testimonium reddit Spiritui nostro quod sumus filij Dei. *Sam bowiem (práwi) Duch świadectwo wydáie duchowi nászemu, że iesteśmy synámi Bożymi.* Y znowu: Quicunque enim Spiritu Dei aguntur, ij sunt Filij Dei. Non enim accepistis Spiritum seruitutis iterum in timore, sed accepistis spiritum adoptionis filiorum, in quo clamamꝰ: (Abba) Pater. *Ktorzy ábowiē Duchem Bożym rządzeni bywáią, ci są Synámi Bożymi. Nie wźieliśćie bowiem Duchá niewoli znowu w boiáźni, áleśćie wźieli duchá przysposobienia ná Syny Boże.* Otymże y Bázylius ś. *Lib: de Spiritu Sancto cap: 15.* Per Spiritum Sanctum datur reuersio in adoptionem Filiorum Dei, datur fiducia appellandi Deum, Patrem suum. *Przez Duchá (práwi) Swiętego dáią śie nam wroćić do Synostwá Bożego, dáią moc Bogá názywáć Oycem.* Záczym ko° Duch ś. sobie przysposobi zá Syna/ tego przypuszcza do dźiedźictwá dobr swoich niebieskich; iáko ná pomienionym mieyscu náucza Páwel ś. Si autem filij, & heredes; heredes quidem Dei, coheredes autē Christi. *A ieżeli (práwi) synowie y dźiedźicy, dźiedźicy w prawdźie Boży, á spoldźiedźicy Chrystusowi.* To tedy zá fundáment záłożywszy/ iż ná kogo Duch Przenaświetszy wstępuie/ tego sobie zá syná przysposabia: Już pytam; Gdyby Krol iáki mądry miał sobie zá syny przysposabiáć zszczerey swoiey łáski ktorychkolwiek ludźi/ aby ták ći ludźie byli sobie bráćią y dźiedźicámi dobr y krolestwá iego: czyliby sobie obierał y przysposabiał tákich/ ktorzyby byli niezgodliwi miedzy sobą/ nieprzyiáźni? przyzna káżdy żeby tákich sobie zá synow nie przysposabiał: Y ludźie bowiem/ choć sámi są źli/ przećie rádźi/ gdy zgodliwych synow máią. Chryzostom świety. *Hom: 5. in Epistol: ad Philipp:* Tákie vpominánie Synowi swemu duchownemu dáie. Si quid tibi reuerentiæ erga Patrem, si qua educationis, si qua pietatis erga me, si qua honoris, quem ex me es consecutus, si qua beneuolentiæ memoria, rogo te ne sis inimicus fratri. *Ieżeli práwi masz iáką vczćiwość przećiwko Oycu twemu, ieżeli mi chcesz odwdźięczyć wychowánie, cześć, do ktoryś przez mię przyszedł, proszę ćię zgadzay śię z bráćią twoią.* Otymże Chryzologus świety. *Serm:* 4. Fratri inuidus animus, gratus esse non potest Patri, & paternæ largitatis memor non est, qui est fraternæ immemor charitatis. *Brátu práwi zazdroszczący, nie może bydź Oycu wdźięczny, ná łáskáwość Oycowską nie pomni, kto miłośći Bráterskiey zápomniał.* Náwet y Pogánin Krol ieden Tátárski vmieráiąc/ chćiał mieć zgodliwych synow; bo im każąc po iedney strzále łamáć/ gdy one łácno łamáli/ powiedźiał: że y was ták nieprzyiaćiele przekonywáć będą/ ieżeli śię zgadzáć y miłowáć nie będźiećie; gdy im záś oras wszytkie strzáły łamáć kazał/ á tego dokazáć nie mogli rzekł: Ták y was nikt nie zwyćięży/ ieżeli śię z sobą zgadzáć y miłowáć będźiećie. Toć ieżeli ludźie niechcą mieć synow/ tylko zgodliwych y wzáiemnie śię miłuiących/ dáleko wiecey prawdźiwy Bog Duch Przenaświetszy/ nie będźie chćiał mieć zá syny/ nieprzysposobi sobie zá syny ludźi sobie przećiwnych/ wzáiemnie śię nie miłuiących. Toć áby nas sobie przysposobił zá syny/ potrzebá nam do tego tey dyspozycyey/ to iest/ vnionem animorum, zgody y miłośći zobopolney. O Chrześćiánie namil-

Ad Rō: 8.

szy/ iáko-

ßy/ iákobyſmy ſie mieli dla tego ſámego ſynowſtwá Bożego/ á zátym dla dźiedźictwá kroleſtwá niebieſkiego/ wzáiemnie iednoczyć y miłować! Nieoßácowána to miłość/ ktora człowieká do ſynoſtwá Boſkiego/ y dźiedźictwá kroleſtwá niebieſkiego przyſpoſabia. Mowiß wiec nie ieden y nie iedná: nie moge ſie z ta oſoba poiednáć/ nie moge do niey mieć ſercá; bo mi bárzo záſkurzyłá/ wielka mi bárzo krzywde vczyniłá/ záßkodźiłá mi ná ſławie/ ná zdrowiu/ ná dobrym mieniu. Zle mowiß káżdy/ ktory to mowiß: wiecey ſobie maß ważyć miłość y zgode zbliżnim/ niżeli dobrá twoie doczeſne/ niżeli wßytko co tylko możeß mieć ná świećie; y przeto miałbyś ſobie raczey obieráć/ wßytko dobro ktore maß vtráćić/ niżeli iedność y miłość z bliżnim twoim. Słuchaymy co o tym poważny Hugo de S. Victore *Tomo: 2. lib: de laude charitatis* mowi: O charitas! ſi ſcirem quanti valeres, pro te pretiũ appenderem; & forte excedis anguſtias meas, nec inuenire potero pretium meum penes me; dabo tamen quod habeo, & totum quod habeo, totam domus meæ ſubſtantiam pro te commutabo, & cum totum dedero, quaſi nihil id reputabo. Omnes delectationes carnis meæ, omnes iucunditates cordis mei, pro te libenter impendam, vt te ſolam poſſidere valeam: tu ſola mihi omnibus carior, tu ſola vtilior, tu ſola ſuauior, tu ſola iucundior amplius delectans, abundantius ſatians, tutius ſaluans, felicius conſeruans. *O miłości prawi, gdybym wiedźiał zá co ſtoiß, dałbym zá ćie czegoś godná, ále podobno przechodźiß ſiczupłość moie, y podobno nie znayde cobym zá ćie dał, dam iednák co mam, dam zá ćie wßytke domu mego ſubſtancya: á gdy wßytko to dam, zá nic to przećie poczytam. Wßytkie ćiáłá mego vćiechy, wßytkie ſercá weſołości dam zá ćie, ábym ciebie ſáme miał. Tyś v mnie náde wßytko drożßa, tyś mi náde wßytko pożyteczniey-ßa, tyś náde wßytko ſmácznieyßa, tyś náde wßytko wdźiecznieyßa: wiecey ty bowiem ćießyß, wiecey náſycaß, beſpieczniey leczyß, ſzczęśliwiey zachowuieß.* Pátrzće/ iáko ten ſobie poważał miłość zobopolna/ wiedzac iż przez te ſpoſobił ſie do przyięćia Duchá Przenaświetßego: á zátym do ſynoſtwá Bożego/ y dźiedźictwá kroleſtwá niebieſkiego. Otożem wam pokazał Chrześćiánie namilßy/ iż zgodá y iedność wzáiemna/ ieſt to oſobliwa do przyięćia Duchá ś. dyſpozycya. Chćieymyß ſie ták dniá dźiśieyßego przyſpoſabiáć/ á z dźiśieyßymi Apoſtołámi świętemi otrzymamy Duchá Przenaświetßego. Ktoremu cześć y chwała/ ná wieki wiekow. AMEN.

Ná Swiąteczny Poniedźiáłek,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE

Erant enim eorum mala opera *Ioan:* 3.
Były bowiem ich złe vczynki.

DVch ś. ná to ieſt ná świát zeſłány/ żeby oświecał y wßelkiey prawdy ludźi náuczał. Chrześćiánie namilßy. Kiedy tedy Duch świety náucza y podáie do ſercá ludźiom/ oświecáiąc ich iáko ſie spráwować máią; czemuż przećie ná świećie było y ieſt wiele złych vczynkow:

Ioan: 3 Venit lux in mundum, & dilexerunt homines magis tenebras, quàm lucem: erant enim opera eorum mala. *Przyßłá świátłość ná świát, á ludźie więcey vmiłowali ćiemności niż światłość, były bowiem złe ich vczynki.* Czyli to podobno przeto/ iż słowo/ náuká Duchá świętego nie ieſt ſámá w ſobie ſłuteczna? O záprawdę/ ieſt ſłuteczne ſámo w ſobie słowo Boſkie: Ták ábowiem ſam Bog o ſłowie ſwoim mowi przez Jeremiaßá Proroká. Numquid
Ier: 23. non verba mea ſunt quaſi ignis? *Czyli ſłowá moie nie ſą iáko ogień?* Jákoby rzekł, Czyli słowá moie nie ſą nádę wßytkie rzeczy potężnieyßę? Ależ y ſámo doświádczenie w tym káżdego vpewnia: Ktoż ábowiem był tákiey mocy/ ktoryby był wyprowádźił z niczego wßytek świát/ wßytkie niebá/ wßytkę źiemię/
Pſal: 32. y wßytko co ná nich ieſt? Nikt záprawdę/ tylko ſámo słowo Boże. Ipſe dixit & facta ſunt: ipſe mandauit, & creata ſunt. *On práwi rzekł, y wßytko ſie ſtało: on roſkazał, y wßytko ſtánęło.* A nie tylko to słowo Boże mocne ieſt/ względem wßytkich pospolićie rzeczy/ ále też względē nazacnieyßey ná źiemi rzeczy/ to ieſt/ względē woley ludzkiey. Ktoby był obaczył Páwłá/ z wielką furyą ná koniu do Dámáßku iádącego/ obaczyłby go był dźiwnie złey woli; bo tám ná to iáchał/ áby wßytkie w Chryſtuſá wierzące potrácił. Chćiał Bog te wielką
Act: 9 á ſtráßną więże obálić y wywrocić: pátrzćieß czym tego dokázuie? ſłowem ſwoim Boſkim. Saule, Saule, quid me perſequeris? *Szawle, Szawle, czemu mię prześláduieß?* Tá to bowiem słowo vpadł ná źiemię/ y wßyſtek ſię odmienił mowiąc: Domine, quid me vis facere? *Pánie co chceß ábym czynił?* Toć tedy pewna/ iż ſámo z ſiebie ieſt bárzo ſłuteczne słowo Boſkie. Czemuż przećię ſłowo/ náuká Duchá ś. wßytkie° dobre° náuczáiąca/ w wielu ludźiách ſłuteczna nie ieſt? czemu/ choć tá świátłość ná świát przychodźi/ przećię mala ſūt hominū opera, złe ſą vczynki ludzkie ná świećie? Dā te° trzy przyczyny ná teráźnieyßy kazániu. Co bedźie ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

PIerwßa przyczyná/ dla ktorey ſłowá Duchá świętego w wielu ludźiách ſłuteczne nie ſą/ ieſt: Iż słow Duchá świętego nie ſłyßą, á nie ſłyßą przeto/ iż Spiritus Sanctus, clamoribꝰ mundi obruitur. Duch święty wołániem świátowym záglußony nieiáko zoſtáie. Powiedźiał Ekklezyáſtes/ że Eccl: 3.
Deus mundum tradidit diſputationi eorum. Jákoby rzekł: zá ſporządzeniem Boſkim ná świećie/ iedna ſię odpráwuie dyſputácya. Tráfia ſię czeſto ná dyſputácyey/ iż Doktor iáki wielki y zacny/ trzyma konkluzyą prawdźiwą/ y wſpiera ią potężnemi rácyámi/ y ćicho ią proponuie/ y ſam tylko ná plácu ſtawa. Powſtánie przećiwko niemu oppugnantow wiele/ y choć mocnych árgumentow mieć nie beda/ nágrodzą to clamoribus, wołániem wielkim ták/ iż ſłuchaiący rzeczy nie wiádomi/ nie onemu zacnemu Doktorowi/ ále wołaiącym prawdę przyznáią. Rzeczą ſáma to ſię niedawnych czáſow tráfiło. Była w iedney Akádemiey dyſputácya/ de Gratia Dei, o Łáſce Bożey; ná ktorey gdy konkluzya trzymaiącego mocno árgumentámi przyćiśniono/ on wołániem/ wrzaſkiem wielkim chcąc ſię pokazáć/ rzekł: choć teraz nie wiem co ná to rzec/ iednák ná twoie rácye/ (ktorychći podobno ſam dyabeł dodał) nic nie dbam/ áni od zdánia ſtárych Theologow odſtępuię. Ow záś/ ktory go oppugnował/ z wielką ſkromnośćią zápalczywośći iego vſtępował. Gdyby był kto ſpytał poſpolſtwá/ ktore ná tey dyſputácyey było/ ktoby z owych lepiey trzymał? bez wątpienia odpowiedźieliby byli/ iż ow/ ktory bárźiey wołał: ow záś nikczemny/ ktory ćicho y ſkromnie rzecz ſwoię proponował. Toż y w ſámym Piśmie świętym nieiáko znáyduie. Skromnie Chryſtus Pan proponował te konkluMatt: 6.
zyą ludźiom: Nemo poteſt duobus Dominis ſeruire. *Nikt nie może dwiemá Pánom ſłużyć*: perſwáduiąc tym/ áby ſobie ludźie czynili przyiaćioły/ z mámony niepráwośći. Co ſłyßąc Fáryzeußowie/ ktorzy przećiwni byli tey ſentencyey/ wołániem y śmiechámi chćieli Chryſtuſá zágłußyć: ták ábowiem świádczy Ewángeliſtá święty.
Luc: 16. Audiebant omnia hæc Phariſæi, qui erant auari: & deridebant illum. *Słyßeli (práwi) to wßytko Fáryzeußowie,*

ktorzy

ktorzy byli łákomcy: y śmiali ſie z niego. Tákći ſie y teraz dźieie ná świećie. Náucza Duch świety ſzczerey prawdy/ iáko nawyżſſy niebieſki Doktor: náucza/ iż cudzołożnicy/ wſſetecznícy/ krzywoprzyſieſcy/ łákomcy/ piiánicy/ wydźiercy/ mśćiwi/ mężoboycy/ krolestwá Bożego nie otrzymáia: náucza iż pomienione wſſytkie poſtępki ich złe/ śmierć przynoſſą: iednák te náuke ſwoie Duch świety proponuie ſercom ludzkim ćicho; ták ábowiem dáie znáć Mędrzec: Sap: 1. Spiritus Domini repleuit orbem terrarum: & hoc, quod continet omnia, ſcientiam habet vocis. *Duch Páńſki nápełnił wſſytke źiemie, á to co zamyka wſſytko, ma wiádomość głoſu.* Pátrzćie/ nie mowi: tumultum habet, aut ſonum vocis, ma wielce brzmiacy głos/ ále ſcientiam, tylko ćichuśieńką wiádomość. A świát co? Oppugnuie náuke Duchá świętego; á oppugnuie clamoribus magnis, wołániem wielkim: Náucza ćicho do ſercá podáiac Duch ś. iż roſkoſſy ćiáłá ſą niebeſpieczne/ ná wieczna prowádzą zgubę. Neq; Corint: 6. fornicarij regnū Dei poſſidebunt, á świát wielkim głoſem woła. Simplex fornicatio, non eſt mortale peccatum. Proſte wſſeteczeńſtwo/ nie ieſt grzech śmiertelny/ głośno to mowie woła; bo nieſłychánie wiele niezbożnych polityków ták náucza. Duch ś. ćicho ſercá ludzkiego náucza: niegodźi ſie mśćić krzywdy wyrządzoney: á świát głoſem woła. Jáko? czyli mi ſie nie godźi honoru wzćiwego moiego bronić? á wiec mie ma káżdy ktoremu ſie podoba znieważáć? Jeżeli ſie godźi pieniędzy ſwoich bronić/ dáleko wiecey godźi ſie bronić honoru? á zátym może ſie káżdy mśćić zniewagi ſwoiey. Wielkim głoſem o tym woła świát; bo wſſyſcy práwie niezbożni politycy ták náuczáią. Náucza Duch świety iż vpiiáć ſie nie godźi. Przećiwko tey náuce woła świát: Jáko? A czymże też humanitatem, ludzkość przećiwko bliźniemu y przyiaćielowi oświádczyć/ iákoż ſie też rozweſelić/ iáko dobrey myśli záżyć kiedy ſie głową nie zágrzeie? Wielkim głoſem świát o tym woła, bo wſſędźie o tym ſłyſſeć. Náucza Duch ś. y ćicho do ſercá podáie/ iż ná lichwę pieniędzy dawáć ſie nie godźi. Przećiwko temu woła świát. Jáko? Powinienżem ia dármo pieniędzy pożyczáć? czyli kto ma ſobie z pieniędzy moich pożytki czynić/ á ia bez pożytku zoſtawáć? A o tym głoſem woła; bo po wſſytkim práwie świećie ten ſie głos rozlega. Náucza Duch świety że ſie nie godźi po cudzoźiemſku ſtroić/ nie godźi ſie wymyślnych ſſat záżywáć. Przećiwko temu woła świát. Czyli káżdy nie może chodźić iáko go ſtáie? czyli nie godźi ſie káżdemu wedle ſtanu chodźić? A tu głośno woła; bo wſſędźie to práwie vſłyſſyſz. Náucza Duch świety y ćicho do ſercá podáie/ że ſie nie godźi źle bliźniego ſwego wſpominać/ nie godźi ſie táiemnych defektow iego przed ludźmi obmawiać. Przećiwko temu woła świát: Jáko? Abo ſie nie godźi prawdy mowić? Wſſędźie prawda ma ſwoie mieyſce/ á to ieſt ſzczera prawdá/ że ſie ten ták ſpráwuie; iákoż tedy o nim mowić nie mam? A tu świát głośno woła; bo poſpolićie co żywo takim ſie ſpoſobem z obmowiſká wymawia. A ták wſzelkiey práwie náuce Duchá świętego/ przećiwi ſie świát wielkim głoſem. A zátym zágłuſza ſłowá y náuki Duchá Przenáświetſzego.

Cożtedy kto czynić ma/ áby Duchá ś. ſłowá zágłuſzone nie zoſtáły? co czynić áby w nim ſkutek ſwoy ſprawiły? Záprawdę/ ma káżdy pilnie vważáć/ co Duch świety proponuie/ á co też świát woła. Idźie owo kto miedzy kramy/ gdźie rozmáići kupcy/ rozmáite rzeczy przedáią: woła tám wiele kupcow ná owe° przechodzącego/ co kupuieſz? czegoć potrzebá? A zálecáią wielce towáry ſwoie/ żądáiąc áby v nich kupił. Będźie też tám ieden z onych kupcow nazacnieyſſe towáry máiący/ ále ćicho ſie we wſſytkim ſpráwuiący. Czegoż temu przechodzącemu ſie przez kramy potrzebá áby dobrze kupił/ áby pieniędzy ná ledáco nie obrośił? Pewna rzecz/ że mu nie doſyć ſłuchać owych głoſow/ owego wołánia kupcow zálecáiących towáry ſwoie; nie mądrzeby bárzo ſobie poſtąpił/ gdyby ná ſámo ich głośne zálecánie/ towáry v nich kupował/ dáiąc im záraz zá nie/ coby tylko chćieli/ oſſukałby ſie bárzo ná tym; ále mu potrzebá pilnie vważáć y przypátrować ſie temu/ co oni kupcy zálecáią/

potrzebá mu vważyć dobrze/ przypátrzyć ſie towárom ktore ma drogo zápłácić. Gdy ábowiem ták vczyni/ gdy ſie pilnie towárom y tych głośno wołáiących/ y owego kupcá ćicho ſie ſpráwuiącego pilnie przypátrzy/ doydźie tego/ iż tych wołáiacych towáry ſą dáleko podleyſze/ owego zás ćicho ſie ſpráwuiącego dáleko zacnieyſze: A zatym támtych zániecha/ te zás ſobie kupi. Podobna rzecz známi ſie záwſze dźieie. Woła ná ćie człowiecze vſtáwicznie świát/ záleçáiącći wielce głoſem wielkim towáry ſwoie/ zálecać roſkoſz w wſteteczeńſtwie/ zálecać vćieche w pomśćie/ zálecać zacność w wyſokich vrzędách/ zálecać weſołość w piiáńſtwie/ zálecać wygodę w pieniędzách/ zálecać vdátność w ſtroiách/ y inſze towáry ſwoie rozmáicie/ á głoſem wielkim świát záleca. A z drugiey ſtrony Duch świety tákże towáry ſwoie dáleko koſztownieyſze/ vmartwienie ciáłá/ pohámowánie ſie od pomſty/ pokorę/ trzeźwość/ wzgárdę ſámego ſiebie/ vbóſtwo dobrowolne/ y inſze cnoty ćichuśieńko do ſercá ſzepcąc záleca. Jeżeli tedy pobłądźić nie chceſz/ ná głośne wołánie dbać nie maſz; Jnáczey záwiedźieſz ſie bárzo: ále raczey maſz pilnie vważáć/ pilnie ſie przypátrować/ tákt tym towárom ktoreć świát głośno záleca/ iáko też y tym ktoreć Duch ś. do ſercá podáie: kiedy bowiem ták vczyniſz/ łáćno doydźieſz/ iż głośno wołáiący świát ledáco zaleca/ ćicho zás Duch ś. dźiwnie koſztowne towáry ofiáruie. A zátym támtych zániechaſz/ o te zás ktoreć Duch ś. záleca ſtáráć ſie będźieſz.

SRuga przyczyná/ dla ktorey mala ſunt opera hominum, złe ſą vczynki ludzkie/ choć venit lux in mũdum, choć Duch świety náucza: tá mowić ieſt przyczyná. Jż ácz kolwiek ludźie ſłuchaią náuki Duchá świetego/ rzeczámi iednák ſtworzonemi vwiedźieni/ nie ſpráwuią ſie wedle náuki Duchá świetego. A kto wiecey náuczył ſie od Duchá świetego iáko mądry Sálomon? Słuchaymy co ſam o ſobie mowi. Optaui, & datus eſt mihi ſenſus: & inuocaui, & venit in me ſpiritus ſapientiæ: & præpoſui illam regnis & ſedibus, & diuitias nihil eſſe duxi in comparatione illius. *Prágnałem (práwi) y danomi zmyſł: wzywałem y przyſzedł mi Duch mądrośći, y przełożyłem ią nad kroleſtwá y ſtolice, y bogáctwá wzgledem niey zá nicem ſobie poczytał.* Znowu tenże o ſobie mowi. Locutus ſum in corde meo, dicens: Ecce magnus effectus ſum, & præceſſi omnes ſapientiâ, qui fuerunt ante me in Jeruſalem, & mens mea contemplata eſt multa ſapienter, & didici, dedique cor meum vt ſcirem prudentiam atque doctrinam, erroreſque & ſtultitiam. *Rzekłem práwi w ſercu moim: Otom ſie ſtał wielkim, y przeſzedłem mądrośćią wſzytkich, ktorzy przedemną byli w Ieruzalem, y myśl moią wiele bárzo mądrze vważáłá, y náuczyłem ſie. I dałem ſerce moie ná to, ábym wiedźiał mądrość y náukę, y błędy, y głupſtwá.* Ztákt pełen był náuki Duchá ś. Sálomon/ á przećie ſie według tey náuki nie ſpráwował. Dlá czegoż? dla rzeczy ſtworzonych/ ktore ſerce iego od Páná Bogá oderwáły. Ták ábowiem świádczy Pismo świete. Cumq; iam eſſet ſenex, deprauatum eſt cor eius per mulieres, vt ſequeretur Deos alienos: nec erat cor eius perfectum cum Domino Deo ſuo, ſicut Dauid Patris eius. *Tgdy tuż był ſtáry, zepſowáne ieſt ſerce iego przez niewiáſty, y vdał ſie do Bogow cudzych: y nie było ſerce iego doſkonałe przed Pánem Bogiem, iáko było Dawidá Oycá iego.* Nie lepſzy ſą y teraz ludźie ná świećie: choć bedą pełni náuki Duchá świetego/ dáią ſie iednák rzeczom ſtworzonym vwodźić/ y przeto ſunt mala eorum opera, źle ſie bárzo ſpráwuią. Wſpominái Hiſtorye. Jż Chryzyppus nieiáki Filozof wielki/ widząc w Rzeczypoſpolitey obyczáie zepſowáne/ widząc iáko co żywo prywatą nárabia/ niechćiał ſie wdawáć w ſpráwy Rzeczypoſpolitey: Kiedy go o przyczynę tego pytáno/ odpowiedźiał: Quia ſi malè egero, Deos mihi offenſos reddam, ſi autem benè, diſplicebo hominibus, & omnium odiũ incurrã. *Dla tego práwi niechce ſie w dawáć w rządy Rzeczypoſpolitey, bo ieżeli źle ſpráwowáć ſie będę, Bogow ná ſie obrázę: á ieżeli dobrze, ludźiom ſie podobáć nie będę, przez co ná nienawiść v nich zárobię.* Miał ten Filozow vczniá ná imie Sydoniuſzá/ ktory odpo-

Ecc: 1.

3. Reg: cap: 11.

Sap: 7.

wiedź

wiedź Mistrzá swego przećiwko nie mu obracáiąc/ rzekł: Jeżeli ták sie dźieie w Rzeczypospolitey/ słusznie miał byś sie w iey spráwy wdawáć/ bo iákożkolwiek sobie postępowáć będźiesz/ záwsze zysk wielki odniesiesz: bo ieżeli dobrze sie spráwowáć będźiesz/ Bog ći to zápłáći/ ieżeli zás źle sobie postępowáć będźiesz/ tedy ná pochwałe ludzką y ná łáskę ich sobie zárobisz. Odpowiedźiał mu Mistrz iego Chryzyppus: O coż to zá zysk chwałá y łáská ludzka/ kiedy Bogá przez złe vczynki obráżę! nic mi po wszytkim/ gdy sie Bog ná mie gniewáć będźie. Ná to Sydoniusz: Nie słuchā ia ćiebie Mistrzu/ będę ia świátu służył; y choć źle czynić będę/ nic to/ kiedy ná chwałę y łáskę v ludźi zárobię. Pátrzćie/ miał ten Sydoniusz náukę barzo dobrą/ bárzo zdrową/ náuczał go Mistrz iego/ iż nic po wszytkim człowiekowi/ kiedy Bogá ná sie złemi swemi postępkámi obráźi; á przećie on ná tę náukę niedbáiąc vwiedźiony rzeczámi stworzonemi źle czynił. Ma towárzyszow ten Sydoniusz bárzo wiele ná świećie: Máią ludźie náukę Duchá świętego/ wiedzą co źle co dobrze/ á przećie miłośćią rzeczy stworzonych vwiedźieni/ áby sie ludźiom podobáli/ áby łáskę ich y fawory sobie ziednáli/ á zátym dobr wielkich nábyli/ źle czynią y Paná Bogá ćieszko obrażáią. Jáko to bárzo źle y nierozumnie czynią/ tákim obiáśniam podobieństwem. Daymy to/ żeby sie iáki człowiek iednymiż swoiemi postępkámi nie mogł podobáć oraz Krolowi/ y iego Senatorom/ y ludźiom podłym: iáko náprzykład woźnicō/ másztálerzom/ háydukō ták/ iż dobremi spráwámi mogłby sie podobáć Krolowi y Senatorom/ złemi zás mogłby sie podobáć woźnicom/ másztálerzom/ háydukom ꝛc. Gdyby on człowiek obrał sobie źle czynić mowiąc: Wolę źle czynić żebym sie másztálerzō/ woźnicom podobał/ ániżeli dobrze/ ábym sie Krolowi y Senatorom iego vdał; czyliby ten człowiek dobrze sobie y rozumnie obrał? Przyznaćie że bárzo źle y nierozumnie: dáleko bowiem lepszaby mu rzecz podobáć sie Krolowi y Senátorom/ niżeli ták bárzo podłym ludźiom: Krol ábowiem y Senátorowie mogliby mu to wielkiemi dobrámi nágrodźić/ ći zás iáko sámi nic nie máiący nic mu dáć nie mogą. Rownymći sposobem/ kiedy to kto iest náuką Duchá świętego oświecony/ wie co kto może źle álbo dobrze czynić. Kiedy náuki Duchá świętego odstępuie dla rzeczy stworzonych/ á co inszego czyni? tylko rzeczom stworzonym/ ktore są względem Páná Bogá dźiwnie podłe/ podleysze niżeli woźnice/ háyducy/ másztálerze/ względem Krolá y Senatorow/ tym sie mowię woli podobáć/ tym służyć niżeli Bogu y iego Anyołom świętym. A więc to rozumnie czynić? O záprawdę nie rozumnie. Gdyby dobrze czynił y ták sie Bogu podobał/ wielkąby nagrodę od niego odniosł; á gdy sie podoba rzeczom stworzonym/ gdy sie podoba świátu/ żadney nagrody słuszney od niego nie odniesie. Nowszem nie tylko nagrody nie odniesie/ ále go też czásu swego świát z iego postępkow wyśmieie. Czytałem ieden Apolog rzeczy nászey służący: Kániá czásu iednego w śidło wpádłá/ y vwikławszy sie w nim y wyniść nie mogąc/ obaczywszy kretá/ prośiłá go pięknie żeby one powroski/ w ktore byłá vwikłána przegrysł/ áby ták mogłá bydź wolna/ obiecuiąc zá tę łáskę kretowi wielkie swoie fawory: pozwolił ná to ślepy kret/ przegrysł one powroski/ wolną kánię vczynił; ále oná niewdźięczną będąc/ obroćiwszy sie do kretá/ pocznie go źrzeć; ieczy kret w pázurách kániey y nárzeka/ że mu sie źle od niey nágradza. A kániá ná to/ Słusznieć sie to dźieie: wiedźiałeś ty krećie náturę kániey/ że oná obżárta/ nikomu nie przepuśći/ á przećieś ią vwolnił/ sobieś sam głupstwem twoim winien: Y tákći kret nieborak od káni pozárty został. Chrześćiánie namilszy/ świát ten iest iáko iedná okrutna kániá/ ktora vstáwicznie czuwa ná kurczętá oney kokoszy niebieskiey/ ktora powiedźiáłá: Quoties volui cōgregare filios tuos, quēadmodū gallina cōgregat pullos suos sub alas, & noluisti: *O iákō wiele rázy chćiał zgromádźić syny twoie, iáko zgromadzá kokosz kurczętá swoie pod skrzydłá, á tyś nie chćiało.* Tá tedy kániá złośliwa/ to iest świát/ zostáłá vśidlona y zwyćiężona od Chrystusá; iáko sam o tym powiedźiał: Confidite, ego vi- Matt: 23

ci mun-

Ioan:16. ci mundum. Że vwikłał w powrozy swoie/ y związał świát Chrystus/ ták pokázuie: Samże Chrystus P. powiedźiał: Quomodo potest quisquam intrare in domum fortis, & vasa eius diripere, nisi prius alligauerit fortē? & tunc domum illius diripiet. *Nie może práwi nikt wniść do domu mocnego, y náczynia mu powydźieráć, áżby wprzod związał mocnego: Dopiero powydźiera mu kosztowne naczynia iego.* Ale ták iest/ iż Chrystus temu mocarzowi świátu powydźierał kosztowne naczynia iego. Wydárł mu Páwły/ Máttheusze/ Zácheusze/ Mágdáleny/ Tháidy/ Egipcyáki/ y insze tym podobne. Toć muśiał wprzod alligare fortem, wprzod muśiał świát związáć potężnie. Coż tedy teraz świat/ tá kániá okrutna czyni? oto lubo związána będąc/ swoiemi pochlebstwy námawia wielu ludźi/ áby ią odwiązáli/ áby ią wolną vczynili/ to iest/ áby im pánowáłá/ áby iey służyli: Czynią iey to niebaczne miłośierdźie/ wolną czynią tę kánię/ Pánem go swoim stánowią/ służą mu wiernie/ iemu się chcą spodobáć/ choć przez to ná gniew Boski zárabiáią. A iákoż im to tá kániá nágradza? Kąsa ich rozmáitym vtrapieniem/ y náostátek pożrze ich śmierćią wieczną. A gdy skwierczeć y nárzekáć będą ná obłudę świátową/ śmiać się z nich tá kániá będźie/ mowiąc: sámiśćie sobie winni/ dobrześćie wiedźieli náturę moię świátową/ nie táyno wam było/ iż iá nikomu mnie służącemu/ nie nágrodzę dobrze. A tákći nieszczęśliwi w śmierći wieczney zostáną. Záczym ábyśmy y my ná to nie przychodźili/ dla żadnych respektow świátowych/ náuki Duchá świętego nie odstępuymy.

Matt:12.

Trzećia przyczyná dla ktorey mala sunt opera hominum, złe są vczynki ludzkie ná świećie/ choć venit lux in mundum, choć Duch święty náucza. Tá mowię przyczyná/ iż ludźie wykonánie náuki Duchá świętego/ nádálsze czásy odkłádáią. Jákoby odpowiádáiąc Duchowi świętemu z onemi/ ktorym Páweł ś. kazał: Audiemus te de hoc iterū. Náuczá nas Duch święty pokuty/ dobrych vczynkow. A my co? potym to bydź może nie teraz. Niezliczona práwie rzecz ludźi dla tey przyczyny źle czynią. ktorych wszytkich strofuie Duch święty. Non tardes conuerti ad Dominum, & ne differas de die in diem. *Nie omieszkáway náwroćić się do Páná, y nie odkłáday odedniá do dniá.* A Páweł święty ludzkim obyczáiem do tegoż/ to iest/ do nieodkłádánia y wykonánia náuki wszytkich pobudza: Humanum dico, propter infirmitatem carnis vestræ: sicut enim exhibuistis membra vestra seruire immūditiæ, & iniquitati ad iniquitatem, ita nunc exhibete membra vestra seruire iustitiæ in sanctificationem. Po ludzku práwi mowię: To iest/ przynamniey po ludzku sobie poczynayćie. Ludźie prożnośćiom służąc/ z szczerego sercá im służą. Máią dźiś okázyą dobrą dostáć ktorego dobrá świátowego/ nie opuszczáią tey okázyey. Dádzą znáć do dworu Krolewskiego/ że to ábo owo starostwo wákuie: ma tám kto dźiś przystęp łácny do Krolá/ może wniść záraz y vprośić stárostwo/ czyli odkłáda/ czyli mowi iutro/ ábo zá tydźień/ ábo zá rok poydę o nię prośić? Záprawdę nie odkłáda/ ále záraz bieży y prośi/ obawiáiąc się aby go kto nie vprzedźił. Poda się dźiś kupcowi okázya kupić towar zacny bárzo tanie/ ábo też swoy przedáć bárzo drogo; czyli opuszcza okázyą? czyli mowi/ iutro ábo zá tydźień kupię/ iutro ábo zá tydźień przedam? pewnie żaden mądry ták nie mowi: nie odkłáda ná inszy czás/ záraz á záraz kupuie y przedáie/ obawiáiąc się szkody swoiey/ ktora zwykłá zá odwłoczeniem następowáć. Tráfi się komu okázya záżyć dobrego bytu/ bánkietu/ piiátyki/ czyli opuszcza okázyą? czyli mowi/ inszego czásu tey dobrey myśli záżyię? Nie odkłáda/ wiedząc że go to szczęśćie nie záwsze potka. Otoż mowi Páweł święty. Humanum dico, propter infirmitatem carnis vestræ. Jákoby rzekł: gdy sercá wásze Duch Przenáświętszy oświeca/ gdy was náucza ábyśćie zá grzechy pokutowáli/ dobre vczynki czynili; mogłbym wam mowić/ żebyśćie po Anyelsku sobie poczynáli/ żebyśćie iáko ogień prętko Duchowi świętemu poszuszni byli: wszákże máiąc baczenie ná słábość wásze/ nápominam was/ ábyśćie przynamniey sobie po ludzku

Act: 17.

Eccl: 5.

Rom: 6.

poczynáli/

czynáli. Jáko ludźie okázyey do nábywánia dobr doczesnych ná inszy czás nie odkładáia/ ále záraz gdy moga onych nábywáia: ták y wy/ vslyszawszy náuke Duchá świetego/ nie opuszczayćie okázyey/ ná inszy czás nie odkładayćie/ ále záraz co czynić możećie/ zwielka ochotą czyńćie; ináczey czyniąc/ w wielkie sie niebespieczeństwo wdáćie. Przydáć sie bowiem może/ iż potym gdy będźiećie chćieli wykonáć náuki Duchá ś/ nie będźiećie mogli. Miedzy inszemi rożnościámi/ tá też iest rożność miedzy Pánem Bogiem á człowiekiem/ że P. Bog co dźiś może vczynić/ to może odłożyć y do iutrá/ może y do roku/ może y do tysiacá lat/ y do stá tysiecy lat Czemuż? Bo co dźiś może vczynić/ to záwsze káżdego czásu może vczynić. Ták bowiem świádczy Pismo święte. Sapi: 12 Subest enim tibi, cum volueris, posse. Nie rozdźielne to w tobie rzeczy/ Chcenie y Możność/ kiedykolwiek ty chcesz/ záwsze y możesz. Chcesz dźiś/ możesz dźiś/ będźiesz chćiał zá rok/ będźiesz mogł zá rok/ będźiesz chćiał zá sto tysiecy lat/ będźiesz mogł zá sto tysiecy lát. Subest enim tibi, cum volueris, posse. Kiedykolwiek zechcesz/ záwsze będźiesz mogł. Nie ták człowiek: co dźiś vczynić może/ iutro choćby chćiał częstokroć nie może/ zá rok nie może/ zá sto lat nie może. Non subest ei, cum voluerit, posse. Jáśnie o tym świádczy Páwet święty. Velle adiacet mihi: perficere autem bonum, non inuenio. *Chce práwi dobrze, ále wykonáć tego nie może.* Toć człowiekowi bárzo niebespieczna/ náuke Duchá świetego/ ktora dźiś wykonáć może/ y ták zá grzechy pokutowáć/ chwałe wieczną zasłużyć/ ná inszy czás odkładáć. Bydź bowiem może/ że inszego czásu/ choć będźie chćiał/ nie będźie mogł. Otożem Chrześćiánie namilszy pokazał trzy Przyczyny/ dla ktorych złe sie vczynki náydują na świećie/ lubo przyszłá świátłość ná świát/ to iest/ lubo naucza Duch Przenaświetszy wszelkiego dobrego. Strzeżmysz sie/ áby te przyczyny w nas sie nie znáydowały: á ták áni złe vczynki w nas sie znáydować będą. Co nam rácz dáć Chryste Jezu/ ktory żyiesz y krolnesz ná wieki wiekow. AMEN.

Rom: 7.

Ná Swiąteczny Wtorek,

Ewángelia vt supra.

KAZANIE WTORE

Ego veni vt vitā habeāt, & abundantiꝰ habeāt. *Ioan.* 10.

Jam przyszedł áby żywot miáły, y obfićiey miáły.

CKolwiek Chrystus Pan vczynił w ćiele ludzkim żyiąc ná tym świećie/ wszytko to dla żywotá owieczek swoich/ áby żyły żywotem łáski/ czynił. Chrześćiánie namilszy. Pięknie to opisuie Ambroży święty pisząc *in Psal: 36.* Quod factum est in ipso, vita erat, Caro facta est in ipso, vita est. Infantia facta est in ipso, vita est: iudicium factum est in ipso, vita est. Mors facta est in ipso, vita est: remissio peccatorum facta est in ipso, vita est, vulnus factum est in ipso, vita est: illusio facta est in ipso vita est: diuisio facta est in ipso, vita est: Sepultura facta est in ipso, vita est: Resurrectio facta est in ipso, vita est: venditio facta est in ipso, vita est: Redemptio facta est in ipso, vita est. Vide quanta in ipso facta sunt? quibus vitæ nostræ

ćta conuerſio, vt quæ perierat redderetur. Hæc eſt vita, quæ facta eſt, hæc eſt vita, quæ apparuit, hæc eſt vita, quam audiuimus, hæc eſt vita quæ erat apud Patrem; quia ipſe qui erat in principio, ipſe poſtea eſt natus ex Virgine, vt eſſet vita morituris. *Co ſie prawi w nim ſtało (to ieſt w Chryſtuſie) to żywotem było. Stało ſie w nim ćiało, żywot ieſt: ſtało ſie w nim dźiećinſtwo, żywot ieſt: ſtał ſie w nim ſąd, żywot ieſt: ſtała ſie w nim ſmierć, żywot ieſt: ſtało ſie w nim odpuſczenie grzechow, żywot ieſt: ſtała ſie w nim ráná, żywot ieſt: ſtáło ſie w nim náśmiewiſko, żywot ieſt: ſtáło ſie w nim rozdźielenie, żywot ieſt: ſtáło ſie w nim pogrzebienie, żywot ieſt: ſtáło ſie w nim zmartwychwſtánie, żywot ieſt: ſtáło ſie w nim záprzedánie, żywot ieſt: ſtáło ſie w nim odkupienie, żywot ieſt. Pátrz iáko ſie w nim wiele ſtáło? á wſzytko to żywotem náſzym ieſt: bo ſie to wſzytko ſtáło dla żywotá náſzego, áby zgubiony żywot był nam przywrocony. Ten ieſt żywot ktory ſie ſtał, ten ieſt żywot ktory ſie pokazał, ten ieſt żywot ktoryſmy ſłyſzeli, ten ieſt żywot ktory był w Oycá; bo ten ktory był ná początku, po tym vrodźił ſie z Pánny, áby był żywotẽ tym, ktorzy vmrzeć mieli.* Jeżeliż tedy według tey náuki ták ſie pilno ſtárał Chryſtus o żywot náſz/ że wſzytko czynił ná tym świećie/ dla tego ábyſmy żyli żywotem łáſki: toć ſłuſzna ábyſmy nábywſzy tego żywotá/ to ieſt/ łáſki Bożey/ pilniego záchowywáli/ ábyſmy znowu nie pomárli. A iákoż go conſeruare, iáko záchowywáć/ iáko zátrzymawáć mamy? Powiem ná terázniieyſzym kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

DO zátrzymánia ábo záchowánia ſe° żywotá ćieleſne°/ trzech rzeczy oſobliwie ludźie potrzebuią: Chrześćiánie namilſzy. Potrzebuią pokármu/ potrzebuią napoiu/ potrzebuią ſnu. Kto áby iedney z tych rzeczy mieć nie będźie/ że ábo ieść/ ábo pić/ ábo ſpáć nie będźie/ długo żyć według tego żywotá máteryálnego/ (iáko ſámo doświadczenie pokázuie) nie może. Rownymći ſpoſobem/ do konſerwácyey ábo zátrzymánia żywotá Duchownego/ do zátrzymánia żywotá/ ktory Duch Przenaświetſzy przez łáſkę dáie/ potrzebá nam pokármu/ potrzebá napoiu/ potrzebá ſnu. Co ſie tknie pokármu. Pokárm/ ktorego pożywał y ktorym żył Chryſtus Jezus na tym świećie/ ieſt pełnienie przykázánia Boſkiego. Ták ábowiem ſam Chryſtus Pan mowi. Meus cibus eſt vt faciam voluntatem eius, qui miſit me. *Moy práwi pokarm ieſt, czynić wola tego, ktory mie poſłał.* Ioan: 4.

Ktorykolwiek tedy człowiek chce zátrzymáć ſwoy żywot duchowny/ to ieſt/ chce zoſtáwać właſce Bożey/ tey potrawy Chryſtuſowey ma pożywáć: tá ábowiem potrawá poſila/ zátrzymuie w nas żywot duchowny. Czego náucza Bernard świety. *Serm: 3. in Ram: Palm:* Quis enim cibus æque confirmat & corroborat hominem, quid ita in omni neceſſitate confortat, vt Diuinæ voluntatis executio? *Bo ktoryż práwi pokarm ták vtwierdza, ták poſila człowieká co go ták w káżdey iego rátuie potrzebie, iáko woli Bożey pełnienie.* Otymże Auguſtyn świety. *lib: 2. de ſerm: Domini in monte* tłumáczac one ſłowá Ewángeliey świętey. Panem noſtrum quotidianum da nobis hodie. *Chleb náſzego powſzedniego day nam dźiśia.* ták mowi. Quotidianum ergo panem accipimus ſpiritualem, præcepta ſcilicet Diuina, quæ quotidie oportet meditari & operari; nam de ipſis Dominus dicit: operamini eſcam quæ non corumpitur. Quotidianus autem iſte cibus nunc dicitur, quamdiu vita iſta temporalis, per dies decedentes ſuccedenteſque peragitur. Et reuera, quamdiu nunc in ſuperiora, nunc in inferiora, id eſt, nunc in ſpiritualia, nun in carnalia animi affectus alternant; tanquam qui aliquando paſcitur cibo, aliquãdo famem patitur, quotidie panis neceſſarius eſt, quo reficiatur eſuriens, & relabens erigatur. *Powſzedni práwi chleb duchowny ieſt, przykazanie Boſkie, ktore káżdy dźień potrzebá rozmyślać y pełnić; bo o tym ſam Pan mowi: czyńćie pokarm ktory ſie nie pſuie. A zowie ſie teraz ten pokarm powſzednim, bo go káżdy dźień potrzebuiemy. Y záprawde potrzebowáć muśiemy; bo gdy vmyſłu náſzego áffekt raz ſie wyſoko podnoſi, drugi raz niſko vpada, raz ſie do duchownych, drugi do ćieleſnych rzeczy vdáie, iáko ten ktory*

raz ſie

raz ſie karmi drugi głod cierpi, potrzebuie koniecznie pokármu, ktorymby ſie y łáknący posilił y vpadáiący podnioſł. A przydáie tenże Doktor świety. Sicut itaque corpus noſtrum in hac vita, ante illam ſcilicet immutationem vitæ futuræ cibo reficitur, quia ſentit diſpendium: ſic & animus, quoniam temporalibus affectibus quaſi diſpendium ab intentione Dei patitur, præceptorum cibo reficiatur. *Jáko tedy práwi ćiáło w tym żywoćie przed onym przyßłym, ma bydź pokármẽ posiláne, przeto że vczuwa oſtábienie: táky dußá, iż doczeſnemi affektámi ſłábienie w podnoßeniu ſie ku Bogu, pokármem przykazánia Boſkiego posiláć ſie muſi.* To tylko notowáć nam potrzebá/ iż potráwá kiedy ieſt twárda/ y przeto do ſtrawienia trudna/ potrzebá ią przy ogniu gotowáć/ potrzebá ábo vwárzyć/ ábo vpiec; ináczey kto iey ſurowey pożywáć będźie/ zła dygeſtya náſtąpi/ z łych humorow nábędźie/ w puchlinę wpádnie/ á zátym śmierći nie vydźie. Przykazánia Boſkie/ ſą to potráwa zepſowánemu grzechem pierworodnym żołądkowi náßemu/ bárzo do ſtrawienia twárde. Niechce tu o twárdośći káżdego oſobná mowić dla krotkośći/ o iednym tylko wſpomnię. Przykazánie o miłośći nieprzyiaćioł náßych. Diligite inimicos veſtros. *Miłuyćie nieprzyiaćioły wáße*, ieſt bárzo twárde; ták ábowiem náucza Auguſtyn świety. *ſerm: 5. de SS:* Grandis labor eſt inimicos diligere, tam difficilis viſus eſt inimicorum amor aliquibus, vt quidam crediderint, illum eſſe impoſſibilem; & propterea plus præcipi nobis, quàm humana natura patiatur, vt Beatus Hieronymus refert. Qui quamuis id tanquã falſum conuineat, aſſerit tamen rem eſſe tam difficilem, vt pro ſua difficultate aliquando communi locutione impoſſibilis dicatur. *Wielka práwi praca ieſt nieprzyiaćioły miłowáć, y modlić ſie zá prześládowce. Ták ſie niektorym trudna zdáła miłość nieprzyiaćioł, iż rozumieli, że ieſt rzecz nie podobna; y przeto náuczali, iż wiecey roſkazáno niż ludzka náturá znieśie: iáko o tym piße Hieronym Swiety. Ktory áczkolwiek to iáko fałß odrzuca, wßákże przyznáie, iż ieſt rzecz ták trudna, że ſie też poſpolitą mową názywa niepodobną.* Jeżeliż tedy przykazánia Boſkie/ ſą twárde do ſtrawienia/ potrzebá ie nam ſobie przy ogniu nágotowáć. A coż to zá ogień? Nie ínßy tylko ogień miłośći Bożey. Kto ſie Páná Bogá ßczerze rozmiłuie/ ten ſobie z twardych pokármow dźiwnie miękkie vczyni. Pięknie o tym ieden powáżny Piſma ś. tłumácz *Antonius de Rempeg, in Figuris Biblicis* vważáiąc one ſłowá *Exod:* 12. Non comedetis ex eo crudum quid. ták mowi. Vważay (práwi) pokarm iákożkolwiek delikácki/ ieżeli go kto ſurowo ieść będźie/ záßkodźi. Jeżeli go záś kto vwarzy/ będźie dobry y ſmáczny/ iáko ſámo doświádczenie w wielu pokármách pokázuie. Duchownie rozumieiąc/ żádna cnotá dobrze dußy nie nákarmi/ ieżeli wprzod ogniem miłośći Bożey vwárzoná nie będźie. Bo iáko ſurowych rzeczy/ ćiepło ludzkie przyrodzone ſtrawić nie może/ ázby ie ogień máteryálny zmiękczył: ták żaden vczynek od człowieká pochodźić nie może/ ktoryby dußa iáko pokarm posilił/ ku záſługowániu żywotá wiecznego/ ieżeli go wprzod ogień Ducha świętego nie vwárzy. Dla ktorey przyczyny Páwel święty powiedźiał: Bym też y wßytko miał/ ieżeli miłośći mieć nie będę/ náńic mi ſie wßytko nie przyda. A w Piśmie ś. w Kśięgách Wywodu czytamy: Gdy ſynowie Izráelſcy wźieli z niebá mánne ná pußczy/ kuśili ſie ſurowey pożywáć mánny/ ále ſkoßtowawßy/ iáko bárzo nieſmáczney zániecháli; áż kiedy mánne kazał Moyżeß przy ogniu wárzyć/ vwárzoną iedli y wielce ią ſobie ſmákowáli: A owßem według niektorych/ ſmáki w niey wßelákich potraw czuli. Duchownie rozumieiąc/ przez mánne z niebá dáną/ znácza ſie wßytkie pełnienia Boſkiego przykazánia/ wßytkie dobre vczynki: te bowiem wßytkie z niebá nam z pußczone bywáią/ gdyż według Apoſtołá/ nie ieſteſmy doſtáteczni cokolwiek z nas ſámych dobrego myślić ábo czynić. Záczym kiedy zá łáſką Bożą pełnimy Boſkie przykazánia/ ieżeli to pełnienie z naydźie w nas ogień miłośći/ miękkie ieſt do ſtrawienia y ſmáczne/ y posiláiące do záſługowánia żywotá wiecznego. Jeſ-

Luc: 6.

go. Jeżeli záś te° ognia miłośći w nas nie záſtáno/ wiecey nam ſzkodzą niżeli pomagáią. Jáko tego doznáiemy ná vmieiętnośći/ ktorá odyma człowieká y w pyche podnośi; y przetoż Bernat świety mowi: Pokarm nie dobrze ſtrawiony ćiáło pſuie/ nádętym y opuchłym czyni/ ſtráwiony záś żywot dáie: tákći wſzelka cnotá w żołądku duſznỹ miłośćia nie ſtrawiona/ złe humory/ to ieſt/ złe obyczáie rodźi. Otoż Chrześćiánie námiłſzy/ ieżeli chcemy żywot náſz duchowny/ ktory mamy przez Chryſtuſá żáchowáć/ to ieſt/ wiáſce Bożey ieżeli chcemy długo zoſtáwáć/ mamy tego pokármu/ to ieſt pełnienia Boſkiego przykázánia/ vwárzywſzy go przy ogniu miłośći Bożey/ ná káżdy dzień pożywáć.

CO ſie tknie napoiu: Jáko pokármu Chryſtuſowego pożywáć mamy/ ták też y napoiem iego poſiłáć ſie mamy: to ieſt/ z iego kielichá pić mamy/ ktory inſzy nie ieſt/ tylko wſzelákie ná tym świećie vtrapienie/ ktore záchowawſzy Boſkie przykázánie/ ćierpliwie znośić mamy. Czytam w Piſmie świetym/ iż Jozef Pátryárchá/ w Beniáminow wor włożył kielich ſwoy z ktorego piiał. Rozumiem dla tego/ áby też y on z niego pił: ták ábowiem ſługá Jozefow do bráći Beniáminowych mowi. Scyphus, quem furati eſtis, ipſe eſt in quo bibit Dominus meus. *Kielich prawi ktoryśćie vkrádli, ten ieſt z ktorego Pan moy piia.* Podobnymći ſpoſobem Chryſtus Pan/ (ktorego Jozef był figura) zárzuca nas kielichem ſwoim/ chce żebyſmy z iegoż kielichá wſzelákie vtrapienia pili/ to ieſt/ ćierpliwie ie znośili. Rzecze kto: Niepodobna nam ten kielich pić/ ktory Chryſtus pił/ to ieſt/ niepodobna ćierpieć co on ćierpiał. Ná to ia odpowiádam Nie ieſt Chryſtus P. ták niedyſzkretny/ iáko ſą niedyſzkretni świátowi ludźie: ći ábowiem kiedy pić kielichámi poczną/ koniecznie wyćiągáią tego po tym do ktorego piią/ żeby im koniecznie ſpełnił/ żeby ták wiele wypił iáko y oni: ináczey gniewáią ſie o to gdy im kto nie ſpełni/ wádzą ſie o to/ co wiekſza bitá ſie o to. Nie ieſt ták niedyſzkretny Chryſtus/ chce wprawdźie żebyſmy z iego kielichá pili;

Gen: 44

Poteſtis bibere calicem, quem ego bibiturus ſum? mowi do Vczniow ſwoich. *Możećie pić z kielichá, z ktorego ia pić bede?* Wſzákże nie nápiera ſie te° po nas/ żebyſmy mu ſpełnili/ to ieſt/ żebyſmy ták wielki kielich wypili/ iáko on wypił/ ták wiele vtrapienia ćierpieli iáko on ćierpiał: bo nie chce tego ábyſmy krzyż iego ná ſobie nośili/ ále tylko krzyż náſz. Mowi ábowiem w Máthewſzá świetego Qui non accipit crucem ſuam, & ſequitur me, non eſt me dignus. Pátrzćie/ nie wyćiąga tego ábyſmy krzyż iego nośili/ to ieſt/ ták wielkie vtrapienia ćierpieli iáko on/ ále tylko ábyſmy krzyż náſz nośili: to ieſt/ tylko te vtrapienia ktore ná nas dopuśći/ żebyſmy ćierpieli. A on záś nálewa nam w ten kielich ták tylko wiele/ iáko wiele wypić możemy. Powiedźiał ábowiem Mędrzec. Omnia in menſura, & numero, & pondere. *Wſzytko prawi w mierze, w liczbie, w wadze ordynuie.* Waży śiły náſze z tym/ co ná nas przepuſzcza. Dla czego Apoſtoł mowi do Korynthow piſząc. Non patietur vos tentari ſupra id, quod poteſtis, ſed faciet etiam cum tentatatione prouentum vt poſſitis ſuſtinere. *Nie dopuśći prawi ábyśćie byli kuſzeni nád śiły náſze: ále vczyni z pokuſy zyſk, ábyśćie ſtáteczni byli.* A przetoć ieżeli ná ten czás/ gdy świátowi ludźie wielce nam nagla y prawie nas przymuſzáią/ żebyſmy im kielichy pełnili/ czeſtokroć gwałt ſobie czyniemy ich woley doſyć czyniąc; dáleko wiecey kiedy Chryſtus miernym nas kielichem czeſtuie/ mierne ná nas vtrapienie przepuſzcza/ dáleko mowie wiecey z ochotą pełnić mu mamy/ choćby też ſobie w tey mierze gwałt vczynić. Gdy ſobie gwałt czyniemy/ świátowym ludźiom kielichy ich ábo kieliſzki pełniąc/ czeſtokroć zdrowia náruſzamy/ żywot trácimy: tu záś ináczey/ bo iuż nie tylko zdrowia duchownego nie náruſzamy/ ále też tákim pićiem/ żywot náſz duchowny konſerwuiemy záchowuiemy. Co iáśnie ták pokázuie. Żywot duchowny trácimy przez grzechy/ według wſzytkich Theologow; mowi bowiem Piſmo świete. Peccatum cum conſummatũ fuerit, generat mortẽ. *Grzech gdy będźie dopełniony, przynoſi*

Mat: 20.

Mat: 10

Sap: 11.

1. Cor. 10.

Iacob 1.

śmierć. Ale ták ieſt/ iż kiedy piiemy z kielichá vtrapienia præzerwuie nas to od grzechow/ toć záchowuie żywot duchowny. Iż præzerwuie od grzechow/ y Pogáński Plinius *Lib: 7. Epiſt:* náucza. Nuper me cuiuſdam amici languor admonuit, optimos eſſe nos dum infirmi ſumus: quem enim infirmum aut auaritia, aut libido ſollicitat? Non amoribꝰ ſeruit, non appetit honores, opes negligit, & quã tulumcunque ſit relicturus ſatis habet. Tunc Deos eſſe, tunc hominẽ eſſe ſe meminit, inuidet nemini, neminem miratur, neminem deſpicit; & ſi contingat euadere, innoxiam beatamque deſtinat vitam. Poſſum ego quod pluribus verbis, pluribus etiam voluminibꝰ Philoſophi docere conantur, ipſe breuitèr tibi mihiquè præcipere, vt tales eſſe ſani perſeueremus, quales nos futuros profitemur infirmi. *Niedawnego práwi czaſu, chorobá przyiaćielá tedne náuczyłámie, żeſmy w ten czás nalepſzy, kiedy choruiemy: ktoregoż bowiem chorego ábo łákomſtwo ábo nieczyſtość trápi? Niedbá vtrapiony chory o lubieżność, nie prágnie honorow, nie zbiera bogactw, by y namniey zoſtánił oto ſie nie frásuie: przyznáie na ten czas, że ſą Bogowie, pámietá że ſam ieſt człowiekiem, nikomu nie zázdrośći, nikomu nie pochlebia, nikim nie gárdźi, y ieżeli przyda mu ſie ozdrowieć, nieuinny y ßcześliwy żywot prowádźi. Mogę ia to czego ßerokimi ſłowy, wielkiemi kśięgámi Filozofowie náuczáć vśiłuią, krotko tobie y ſobie roſkazáć, ábyſmy tákimi, zdrowemi bedąc zoſtáwáli, tákimi chorymi bedąc zoſtáiemy.* Pátrzćie/ iáko ten Pogánin głośno przyznáie/ iż kto pie z kielichá vtrapienia/ præzerwowány od wßeláких grzechow zoſtáie. A powtore tego dowodze/ iż kto pie kielich vtrapienia/ zátrzymuie w ſobie żywot duchowny. Wßyſcy Miſtrzowie duchá náuczáią/ iż żywot duchowny konſerwowány záchowány bywa/ per exercitium bonorum operum, przez ćwiczenie ſie w dobrych vczynkách. Ale ták ieſt/ iż vtrapienie przywodźi nas do dobrych vczynkow: toć w nas konſerwuie/ záchowuie żywot duchowny. Iż vtrapienie przywodźi nas do dobrych vczynkow/ ták pokázuie. Kámień od Centrum ſwoiego oddalony/ y ná iákim drzewie wſpárty/ ſpokoynie na nim leży. Czegoż by potrzebá/ żeby leciał do Centrum ſwoiego: Czegoby potrzebá/ żeby ono drzewo/ ná ktorym ſie kámień wſpárł/ odwálone zoſtáło: tym bowiem ſámym/ kámień wielkim pędem do Centrum ſwoiego poleći. Wiećie dobrze/ że Pan Bog Wßechmogący ieſt Centrum náßym/ oſtátnim końcem náßym/ ále czeſtokroć od tego Centrum oddaleni zoſtáiemy. A czemuż do niego przez dobre vczynki nie bieżymy? Bo ſie ná vćiechách rzeczy ſtworzonych wſpieramy: Bo ſie iedni w bogáctwách/ drudzy w godnośćiách/ w honorách/ drudzy w roſkoßách/ drudzy w przyiaćiołách kochamy. Kiedy tedy Pan Bog odeymuie nám to bogactwá/ to honory/ to przyiaćioły/ to dźiatki/ to zdrowie/ to roſkoßy/ y przeto przepuſzcza ná nas vtrapienie wielkie: iż kiedy ſie ták ná rzeczách ſtworzonych wſpierać nie możemy/ do Centrum náßego/ to ieſt/ do Páná Bogá przez dobre vczynki/ bárzo prętko bieżymy. Co wyráźił iáśnie Dawid świety Prorok Páński mowiąc: Multiplicatæ ſunt infirmitates eorum, poſtea acceleraverunt. Jákoby rzekł: pierwey we złym ſtáteczniе ſtali/ á po tym w dobrym prętko bieżeli. Czemuż? Odwálono drzewo ná ktorym ſie wſpieráli. Multiplicatæ ſunt infirmitates, námnożyło ſie vtrapienia/ áliśći poſpießyli ku Pánu Bogu. Dam y drugie podobieńſtwo. Koń niewſpiety oſtrogámi/ áni biczem záćiety ſtawa/ ieżeli obaczy źielona trawę/ záraz ſie do niey ſchyla y oney pożywa: ále gdy go biczem mocno zátnieſz/ ábo oſtrymi oſtrogámi weſprzeſz/ żadney łáki ták źielonej nie będźie/ ktoreyby żáraz nie opuśćił y tám gdźie potrzebá nie biegał. Wßyßcy w tym żywoćie żyiący/ bieżymy do celu: mowi bowiem Apoſtoł. Omnes quidem currunt, ſed vnus accipit brauium, ſic currite vt comprehendatis. *Wßyſcyć wprawdźie bieżą, ále ieden bierze korone.* Lecz te konie ćiáłá náßego/ Equi eorũ, caro. Obaczywßy źiéłka źielona trawę/ to ieſt/ rozmáite roſkoßy/ ſchyláią ſie do nich mowiąc: Nullũ pratũ ſit, quod non pertranſeat

Pſal: 15.

1. Cor: 9.

Iſaiæ 31.

Sap: 2.

tranſeat luxuria noſtra. *Niechżadney żieloney łąki nie bedżie, ktoreyby nie zdeptałá nogá náſzá.* Niechże ieno P. Bog tych koni biczem rozmáite° vtrapienia zátnie/ niech ich oſtremi oſtrogami weſprze; by też y naźieleńſza łąká/ porwa ſie z niey/ pobieża do Páná Boga przez dobre vczynki. Wſpárł niegdy P. Bog Páwłá oſtra oſtroga vtrapieniem ćiáłá. Datꝰ eſt mihi ſtimulꝰ carnis meæ. Aliśći o iáko ochotnie ſkoczył przez dobre vczynki ku Pánu Bogu. Toć tedy iáſna rzecz/ iż kto pije z tego kielichá vtrapienia/ záchowuie w ſobie żywot duchowny/ bo przez vtrapienie ćwiczy ſie w dobrych vczynkách/ ktore duchowny żywot záchowuia.

2. Cor: 12

CO ſie tknie trzećiego punktu/ to ieſt ſnu. Sen/ ieſt Kontemplácya ábo rozmyſlánie o rzeczách Boſkich: iáko bowiem we śnie/ zmyſły zwierzchne powiezáne zoſtáią á wnetrzne tylko operácye ſwoie máią/ ták w rozmyſlániu o rzeczách Boſkich/ zmyſły náſze zwierzchne ſpoczywáią/ wnetrzne zás/ to ieſt/ rozum y wola operácye ſwoie wypráwuią. Krokolwiek tedy chce żywot ſwoy záchować/ to ieſt/ chce właſce Bożey zoſtawáć/ ma tego ſnu czeſto záżywáć/ to ieſt/ czeſto ſie rozmyſlániem o rzeczách Boſkich báwić. Dawid świety Prorok Páńſki/ náuczywſzy iáko kto ma wſtępować ná gore Páńſką/ goraco napomina wſzytkich/ áby wſtępowáli. Attollite portas principes veſtras, & eleuamini portæ æternales: & introibit Rex gloriæ. *Wznieśćie práwi Kśiążętá bramy wáſze, podnieśćie ſie bramy wieczne, á wnidźie Krol chwały.* Kśiążętá miedzy kreaturámi máteryálnymi ſą ludźie; im álbowiem powiedźiano. Dominamini piſcibus maris, & volatilibus cæli, & vniuerſis animātibus, quæ mouentur ſuper terram. A miedzy ludźmi/ na przedn ieyſze ſą Kśiążętá ludźie Chrześćiáńſcy: do nich ábowiem mowi Piotr świety. Vos autem genus electum, regale ſacerdotium: to ieſt/ wy ieſteśćie narodem wybránym/ iáko Kápláni y Krolowie miedzy ludźmi wybráni bywáią. Z tych Kśiążąt/ káżdy ma dwie bramie iákoby wieczne/ ktore otworzyć potrzebá/ áby do duſze wſzedł Krol chwały/ to ieſt/ Chryſtus przez láſke. Jedná bramá ieſt Intellectus rozum/ druga bramá ieſt voluntas, wola: ſą to portæ æternales, bramy wieczne: Nie tylko dla tego/ że ſą nieśmiertelne/ ále też dla tego/ że ſą od Páná Bogá ſtworzone przeto/ áby ſie około rzeczy wiecznych báwiły. Te tedy dwie bramie każe Dawid świety otwierać: Rozum każe otwierać przez vważánie y rozmyſlánie táiemnic Boſkich; Wola każe otwierać przez miłość y prágnienie rzeczy Boſkich. Gdy te bramy kto ták otworzy/ gdy bedźie rozumem rozmyſlał rzeczy Boſkie/ y wola bedźie ich goraco prágnął; Introibit Rex gloriæ, wnidźie do duſze tego Krol chwały/ to ieſt/ Chryſtus przez láſke/ żyć táki bedźie żywotem duchownym/ mowiąc z Páwłem świętym: Viuo autem, iam non ego: viuit verò in me Chriſtus. Więc iáko gdy te bramy otworzemy/ żywotá duchownego doſtániemy/ ták też gdy záwſze otwárte mieć bedźiemy/ to ieſt/ gdy záwſze rozmyſlać rzeczy Boſkie y prágnąć ich bedźiemy/ zátrzymamy w ſobie Regem gloriæ zátrzymamy żywot duchowny/ żyć bedźiemy záwſze w łáſce Bożey. Probá tego z Piſmá świętego. W Kśiegách Jozuego czytamy: Ser. iiiitq; Iſrael Domino cunctis diebus Ioſue & ſeniorum, qui longo vixerant tempore poſt Ioſue, & qui nouerunt omnia opera Domini quæ fecerat in Iſrael. Omniſque illa generatio cōgregata eſt ad patres ſuos: & ſurrexerunt alij, qui non nouerāt Dominum, & opera quæ fecerat cum Iſrael. Feceruntque filij Iſrael malū in conſpectu Domini, & ſeruierunt Baalim: ac dimiſerunt Dominum. *Służył prawi Izráel Pánu Bogu po wſzytkie dni Iozuego y Stárſzych, ktorzy długo żyli po nim. ktorzy pámietáli ſpráwy Boſkie ktore vczynił Izráelowi. A gdy pomárli ći wſzyſcy ktorzy pámietáli ná ſpráwy Boſkie, naſtąpili po nich ći, ktorzy nie ználi ſpraw Boſkich, y opuśćili Páná Bogá, y ſłużyli Bogom cudzym.* Temi ſłowy dáie znáć Piſmo świete/ iż kiedy lud Izráelſki ſnu záżywał/ kiedy rozmyſlał ſpráwy/ táiemnice/ rzeczy Boſkie/ záchowywał w ſobie żywot duchowny/ żył właſce Bożey: Lecz iáko ſkoro ſie ockneli/ to ieſt/ przeſtáli rozmy-

Pſal: 23.

Gen: 3.

1. Pet: 2.

Ad Gal: 2.

Ioſ. 24.

Iudic: 2.

ſłáć.

ſłać táiemnic dobrodźieyſtw Boſkich/ żywot duchowny vtráćili; bo łaſkę Bożą zgubili vdáiąc ſie do Bogow cudzych. Toć y nam potrzebá koniecznie ſmu/ to ieſt/ otwieránia wnetrznych náſzych potencyy/ rozumu y woley ku rzeczom Boſkim/ ieżeli chcemy żywot duchowny náſz záchować. Wiec iáko áby kto dobrze ſpał/ potrzebá mu drzwi y okná pozámykáć/ y świátło w izbie zgáśić; ták y nam/ ábyſmy wnetrzne ſiły náſze/ to ieſt rozum y wola ku Pánu Bogu obrocili/ potrzebá okná y drzwi pozámykać/ potrzebá świátło zgáśić/ to ieſt/ potrzebá nam zmyſły náſze/ áffekty mowie do rzeczy doczeſnych vmartwić: ináczey ſmáczno ſpáć/ to ieſt/ rozmyſláć o rzeczách Boſkich nie będźiemy. Trefna tego iedna potwierdze Hiſtorya. Przydáło ſie we wſi iedney/ chłopek poſzywał ábo náprawiał dách domu ſwoiego/ záprawuiąc dźiury/ ktore był wiátr rozwiewáiąc poczynił: wiec iż nieoſtrożnie ná łáte zbutwiáłą y zgniłą zſtąpił/ złamáłá ſie pod nim/ y ſpadł ná dol/ áż tám gdźie bydło iego leżáło: lecąc vderzył ſobą iedno tám bedące ćielątko/ y vpadſzy na źiemie bárzo ſie zbił. Domownicy go wźieli/ y widząc nie bebeſpiecznego ná zdrowiu/ vpomináli żeby o Pánu Bogu myślił/ y iemu ſie polecał/ y o Spowiednika proſił. A on co? Proſze práwi doyzrzyćie tám onego ćielątká y opátrzćie go/ bom go lecąc vderzył. Pátrzćie/ nie obrocił ten rozumu y woley ſwoiey ku rzeczom Boſkim/ nie myślił o Pánu Bogu. A czemuż? Bo nie záwárł okien y drzwi áffektow ſwoich/ ktore miał do rzeczy doczeſnych/ o ćieleciu wiecey myślił niż o Pánu Bogu. Stáraymyſz ſie tedy/ ábyſmy y pokármu y napoiu y ſnu záżywáli/ á ták żywotá duchownego dochowamy/ Ná wieki wieczne. AMEN.

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ

Po Swiątkách, to ieſt, ná dźień Troyce Przenaświętſzey.

Ewángelia v Mátheuſzá S. *w Rozdź: 28.*

W Onego czásu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim. Dána mi ieſt wſzytká władza ná niebie y ná źiemi. Idąc tedy náuczayćie wſzytkie narody krzcząc ie/ w imie Oycá/ y Synà/ y Duchá świętego: Náuczáiąc ie chować wſzytko com wam przykazał. A oto ia ieſtem zwámi po wſzytkie dni áż do ſkończenia świátá.

KAZANIE PIERWSZE

Et ecce ego vobiſcũ ſũ vſq; ad cõſũationẽ ſæculi. *Matth: 28.*

A oto ia zwámi ieſtem áż do ſkończenia świátá.

MOnárchowie teº świátá/ chronią ſie wielce zpoddanymi ſwoimi konwerſácyey. Chrześćiánie namilſzy. Piſze Plutárchus/ iż Pericles niczym ſobie inſzym wielkiey v Athenczykow nie ziednał powagi tylko

gi tylko tym/ iż sie rzadko poddánym swoim pokázował. Bodinus tákże 4 *de Repub: cap: 6.* wspomina/ iż zá iego czásow Krol Jndyiski/ z sámą tylko żoną swoią á z dźiećmi rozmawiał/ z poddánymi nigdy. Jeden tákże z krolow/ nigdy z nikim nie mowił/ tylko zá skłem stoiąc: rozumieiąc iż inaczey powagi Máiestátu Krolewskiego záchowáć nie mogł. Nie ták Pan Bog Wszechmogący/ nie chroni sie on poddánych swoich/ ále záwsze z nimi konwersuie/ záwsze im iest według Essencyey/ to iest/ według Jstoty swoiey obecny. Ták ábowiem náucza Páweł ś. w Dźieiách Apostolskich. Non longe est ab vnoquoque nostrum. In ipso enim viuimus, mouemur, & sumus *Nie dálekim iest od káżdego z nas. W nim ábowiem żyiemy, w nim chodźiemy, w nim iesteśmy.* To iest/ iáko tłumáczy *Cornelius à Lap:* iesteśmy w nim iáko w mieyscu: Bog ábowiem iáko iest wiek wiekow/ ták iest mieyscē mieysc: Nowszem iáko mowi Augustyn święty. Est quasi mare quoddam immensum, per infinita spatia extensum, in quo mundus & omnia quæ in eo sunt innatant, quasi spongia in Oceano. *Iest práwi P. Bog iáko morze iedno nieogárnione, po nieskończonych mieyscách rośćiągnione, w ktorym świát y wszytko co ná nim iest pływa, iáko gębka w Oceánie.* A ták w Pánu Bogu iáko ryby w wodźie pływamy/ w Pánu Bogu iáko w powietrzu nieskończonym żyiemy/ w nim stoiemy/ w nim mieszkamy: ták iż nas wszytkich cále przenika. Jáko náucza y poważny Lyránus. Ipse est nobis intimior quàm nos ipsi, quoniam ipse coniungit principia intrinseca, quibus vnusquisque nostrum substātialiter constituitur. *Bárżyi práwi on iest w nas niż my sámi w sobie, gdyż on iednoczy cząstki nasze, z ktorych złożeni według substáncyey iesteśmy.* Choć iednák ták vstáwiczną známi prowádźi kōwersácyą/ będąc nam przytomnȳ per essentiam: tym sie ieszcze nie kontentuie/ ále chce bydź ludźiom przytomnym etiam per gratiam, y przez łáskę/ iáko nie iest przytomnym inszym máteryálnym kreaturom. Z tym sie ábowiem oto oświadcza w dźiśieyszey Ewángeliey. Et ecce ego vobiscum sum omnibus diebus, vsque ad consūmationē sæculi *A oto ia z wámi iestē po wszytkie dni aż do skończenia świata.* Co ia vważáiąc/ trzy rzeczy ná teráznieyszym kazániu powiem. Naprzod/ iáko to iest wielkie szczęśćie ludzkie/ kiedy z nimi iest Pan Bog przez łáskę. Powtore/ iáko to wielkie nieszczęśćie ludzkie/ kiedy kogo opuśći przez łáskę. Potrzećie/ kto iest tego przyczyną/ że Pan Bog opuszcza człowieká/ to iest/ bierze mu łáskę swoię. Wszytko to będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Act: 17.

Lib: 7. Conf: cap: 5.

CO sie tknie pierwszego punktu. Jest to tákie szczęśćie gdy kto ma P. Bogá przez łáskę/ iż nád to większe bydź ná tym świećie nie może: To iest tu ná źiemi błogosłáwieństwo násze/ to summá/ to termin wszytkiego dobrego. Goraco żądáłá iedná świątobliwa białagłowá dowiedźieć sie od Przenaświętszey Pánny/ ktoreby iey też słowo z Pozdrowienia Anielskiego/ namilsze y nawdźięcznieysze było. Wysłucháłá ią Pánná Przenaświętsza/ y powiedźiáłá/ iż mi ze wszytkich one słowá namilsze/ Dominus tecum, Pan z tobą. Pisze tákże Pomerius *par: 4 artic: 3 Cap: 4.* iż Przenaświętsza Pánná ták vpomniáłá Błogosłáwioną Eulálią. Quando me salutas Angelicâ salutatione, noli, si vis mihi placere amodo illam salutationem tam citò proferre, scias me tunc gaudium summum percipere. maximè cum dicis: Dominus tecum. *Kiedy mie práwi pozdrawiasz Pozdrowieniem Anielskim, iesli mi sie chcesz podobáć, nie chćiy ták prętko tego Pozdrowienia mowić: wiedz ábowiem o tym, iż ia z tąd wielkie odnoszę wesele, á nawięcey w ow czas, gdy te dwie słowká wymawiasz; Pan z tobą.* Tym swoim obiáwieniem Przenaświętsza Pánná iáśnie dáłá znáć/ iż to iey było ná świećie nawiększe szczęśćie/ że P. Bog był z nią/ był iey obecny przez łáskę swoię świętą. Ale podźmy po to do dyskursu. Wielkie iest szczęśćie nábyć przyiaćielá. Albertus wtory Cesarz; miał zá Symbolū te nápisáne słowá. Amicus, optima vitæ possessio. *Przyiaćiel nalepsza tego żywota máiętność.* A *Socrates apud Laertium.* zwykł był mawiáć: Zadney máiętno-

śći droż-

ści drożſzey nie máſz nád przyiaćielá. Z tad v Tátárow/ tego miano zá nay-bogátſzego/ ktory miał nawiecey przyiaćioł. Jeżeliż to ták ieſt/ iż ſzcześćie ieſt wielkie mieć przyiaćielá. Toć będźie nawyżſze ſzcześćie mieć nawyżſzego/ to ieſt/ Bogá ſámego przyiaćielá. Ale ták ieſt/ iż kto ma Bogá obecnego przez łáſkę/ ma Bogá ſámego przyiaćielem/ y on ieſt Bogu przyiaćielem: bo według wſzytkich Theologow/ Gratia Dei, conſtituit amicum Dei. *Łáſká Bożа, czyni człowieká przyiaćielem Bożym.* Toć mieć Bogá przyiaćielem przez łáſkę/ ieſt nawyżſze ſzcześćie/ ktore mieć może człowiek na tym świećie. O Záprawde nawyżſze. Jeżeliż ábowiem Amicorum omnia ſunt communia. *Przyiaćioł wſzytkie rzeczy ma imſpołeczne*, co ma iedē to ma y drugi. Toć człowiek ktoremu Bog obecny ieſt przez łáſkę/ ma wſzytkie dobrá Boſkie. A ktorej ſą dobrá Boſkie? Nieźliczone/ nieſkończone/ nie wypowiedźiáne. Nie co tylko námienie. Bog ieſt to co ieſt. Jſtotá iego ieſt bydź/ y on prawdźiwie/ ſzczerze/ zupełnie/ iſtotnie ieſt: bo ieſt ſám od ſiebie/ z ſiebie/ w ſobie/ przez ſie/ v ſiebie/ ſámym ſoba cokolwiek ieſt. Bog ieſt ieden y iedność/ Troiáki y Troycá/ Zyiacy y żywot/ Mądry y mądrość/ Wſzechmocny y wſzechmocność/ Práwiedliwy y práwiedliwość/ Miłoſierny y miłoſierdźie/ Prawdźiwy y prawdá/ miłuiacy y miłość. Bog ieſt piękny y piękne y piękność/ wſzelkiey pięknośći zrzodło/ bez ktorego nic pięknego nie maſz/ od ktorego wſzelka piękność/ przed ktorym nic pięknego nie máſz; ábo ieżeli ieſt/ od niego ieſt: co iednák względem iego pięknym nie ieſt. Bog ieſt dobry/ dobre/ dobroć/ początek wſzytkiey dobroći. On ieſt morzem wſzelkiego dobrego/ od ktorego y przez ktorego wſzytko dobro/ bez ktorego nic dobrego nie máſz ále wſzytko złe. Bog ieſt wielki/ nieogárniony/ niepoiety/ wieczny/ nieśmiertelny. Bog ieſt Máieſtat/ godność/ wyſokość/ iáſność/ chwałá/ Páńſtwo/ moc/ Krol/ y krolestwo/ dáiacy wſzytkim wſzytko/ nikogo nie potrzebuiacy/ tylko komuby dobrze czynił. Toć Bogá máiac człowiek przez łáſkę/ ma z nim te wſzytkie dobrá iego/ ták iż przez łáſkę fit con-

2. Pet: 1.

tors Diuinæ naturæ. *Stáie ſie vczeſtnikiem nátuy Boſkiey.* ták iż według Theologow Gratia habitualis, è ſtatu inæqualitatis eleuat nos ad ſtatum Diuinum, czyni nas iákoby Bogámi/ według Piſmá. Ego dixi: Dij eſtis, & filij excelſi omnes. *Jam rzekł Bogámi ieſteśćie, y Synámi nayw yżſzego.* A wiec to tu mieć Bogá naywyżſze ſzcześćie? O záprawde o wyżſzym iuż niepodobna y pomyślić. Pięknie o tym ieden z Neotherykow mowi. Quid enim maius aut optari, aut excogitari ab homine queat, quàm ex vili hoc & ignobili ſtatu & miſerrima naturæ noſtræ conditione, per Diuinam amicitiam internâ mutatione, ad Diuinum quodammodo ſtatum extolli? Quid diuinius? quàm non ſolùm infuſo Diuinæ iuſtitiæ & gratiæ radio perfundi animam, ſed ipſomet iuſtitiæ Sole & intellectu & voluntate excepto, nouo quodam modo præſente Deo plenam eſſe & ipſi fieri ſimillimam? Quid ſuauius? quàm Chriſto capiti membrum inſeri, eius viuere ſpiritu, Filij Dei dignitatē, & iura omnia participare, gloriari Dei Optimi Patris amore & ſpe Filiorum Dei. Quid felicius, quid vtilius, quàm in Dei Patris, Filij, & Spiritus ſancti ſocietatē adſciſci, Diuina eius bona & inexhauſtos gratiæ & gloriæ theſauros, non iam vt alienos, ſed vt Dei munere & Chriſti merito, quaſi proprios partim re ipſa, partim certâ ſpe poſſidere. Quid quæſo in mundo eſſe poſſit? quod tanto bono non dicam præferri, ſed comparari queat: quæ tanta bona quæ præ hoc contemni, quæ tanta mala quæ ad tanti boni conſeruationem non modo lubenti, ſed læto etiam animo ſuſtineri non debeant? Præſertim cùm nulla inter ſupremum hoc bonum, & alia inferiora cōparatio inſtitui rectè poſſit; adeoq; vel minimus gratiæ & amicitiæ Diuinæ gradus, Authore Diuo Thomâ, toti mundo ſit præferendus. *Coż bowiem práwi wiekſze° wymyślić człowiek może ábo cze° ſobie wiekſze° życzyć, iáko z tego podłego y wzgárdzone° ſtanu, y naymizernieyſzey nátury náſzey kondycyey przez Boſką przyiaźń, wnetrzną od-*

Pſal: 81.

Anton: Legaudier: lib. de perfectione.

*miáną, do ſtanu nieiáko Boſkiego bydź podnieſionym? Co bárźiey Boſkiego, iáko nie tylko wlanym ſprawiedliwośći Bſkiey y łáſki promieniem duſſe mieć ozdobioną, ale ſámymże Słońcem ſprawiedliwośći ńi rozumie y w woli nowym nieiáko ſpoſobem przyietym, Bogu ſie ſtáć nieiáko podobnym? Co wdźiecznieyſſego, iáko do głowy Chryſtuſá członkowi iego przyſłáć, iego Duchem żyć, Syna Bożego godnośći y wſzytkich iego przywileiow doſtąpić? co ſzcześliwſſego ábo pożyteczniey ſſego, iáko Bogá Oycá, Synà y Duchá S. ſtáć ſie towárzyſſem, Boſkie iego dobrá y nieprzebráne łáſki y chwały ſkárby, iuż nie iáko cudze, ále z daru Bożego y z zaſługi Chryſtuſowey mieć, cześćią rzeczą ſáma cześćią nádźieią iakoby zá własne. Cożproſſe ná świecie bydź może, coby kto miał zá wiekſſe dobro nád to poczytáć, ábo go do tego przyrownáć? Tktorez ſą tákie dobrá ná świecie, ktoreby dla tego dobrá pogárdzone bydź nie miáły? ábo ktore ſą ták złe rzeczy ná świecie, ktorych by człowiek chętnie y z weſelem, dla doſtąpienia tego dobrá cierpieć nie miał? ponieważ iedna kropelká łáſki y przyiáźni Boſkiey ieſt wiekſſa, żacnieyſſa, koſztownieyſſa według Thomaſzá Swietego, nád wſzytek świát y dobrá iego. Tymi ſłowy/ ten nabożny Mistrz Duchowny táśnie pokázuie/ iż to ieſt nawyżſſe ſzcześćie człowieká ná świecie/ mieć Páná Bogá ſobie przytomnego przez łáſkę Bożą. Rzeczeſz. Widźiemy/ iż ludźie Páná Bogá przez łáſkę przytomnego máiący/ wielcy przyiáćiele Boży/ wiele bárzo złego ná tym świecie cierpią; gdyż y Pismo mowi. Multæ tribulationes iuſtorum. Wielkie vtrapienia ſprawiedliwych: Jákoż tedy to bydź może prawdá/ iż kto ma Bogá przez łáſkę przytomnego/ wonawyżſſym ná świecie ſzcześćiu zoſtáie? Ná to ia odpowiádam: Aczkolwiek Pan Bog przyiáćioł ſwoich/ ktorym ieſt przez łáſkę przytomny/ chce mieć w rozmáitych ná tym świecie vtrapieniách/ iáko miał y Jednorodzonego ſyná ſwoiego Chryſtuſá; iednák gdy to ieſt z chwałą iego świętą/ wyrywa ich ze wſzelkiego tego vtrapienia: á ieżeli nie wyrywa/ przećie oni wſzcześćiu nawyżſſym zoſtáią: cześćią że im te wſzytkie vtrapienia w dobre ſie obracáią; ponieważ Diligentibus Deum omnia cooperantur in bonum: cześćią iż y w poſzrodku vtrapienia/ w mękách/ w ogniách/ w więźieniách/ miedzy beſtyámi/ y w ſámey śmierći/ táką ánimuſzu ſwoiego moca/ táką cierpliwośćią/ tákimi Boſkimi pocieſzeniámi vmocnieni zoſtáią; iż y cierpieć y vmrzeć/ zá ieden zyſk/ zá iedno zwyćięſtwo:/ zá ieden trymf ſobie poczytáią. Słuchaymy o tym tego ktory doznał/ Apoſtołá Páwłá świętego. Benedictus Deus & Pater Domini noſtri Ieſu Chriſti, Pater miſericordiarum, & Deus totius conſolationis, qui conſolatur nos in omni tribulatione noſtra: vt poſſimus & ipſi conſolari eos, qui in omni preſſura ſunt, per exhortationē, quâ exhortamur & ipſi à Deo. Quoniam ſicut abundant paſſiones Chriſti in nobis: ita & per Chriſtum abundat conſolatio noſtra. *Błogoſłáwiony Bog y Oćiec Páná náſſego Iezuſá Chryſtuſá, Oćiec miłoſierdźia, y Bog wſzelákiey pociechy, ktory nas cieſzy we wſzelkim vtrapieniu náſſym: żeby/my y my mogli cieſzyć tych, ktorzy w vtrapieniu zoſtáią, przez nápominánie ktorym y nas ſámych Bog nápomina. Bo iáko obfituią vtrapienia Chryſtuſowe w nas, ták też przez tegoż Chryſtuſá obfituią pociechy náſſe.* Już tedy pewna rzecz/ iż to ieſt nawyżſſe ſzcześćie náſſe/ mieć P Bogá przez łáſkę ſobie przytomne.

Co ſie tknie drugiego punktu: to ieſt/ iáko przećiwnym ſpoſobem ieſt wielkie nieſzcześćie/ nie mieć Páná Bogá przytomnego przez łáſkę. Już ſie wprawdźie káżdy domyślić może/ vważywſzy ſzcześćie w ktorym zoſtáie ten/ ktory ma Bogá przytomnego przez łáſkę. Jáko bowiem wielkie ieſt ſzcześćie/ mieć Páná Bogá przytomnego przez łáſkę/ ták ieſt wielkie nieſzcześćie/ niemieć Páná Bogá przytomnego przez łáſkę: á zátym ponieważ nawiekſſe ſzcześćie ieſt/ mieć Páná Bogá przytomnego przez łáſkę; idźie zátym/ iż też nawyżſſe nieſzcześćie ieſt/ nie mieć przytomnego Páná Bogá przez łáſkę. Słuchaymy iednák o tym wielkiego Doktorá Guilelmum Pariſienſem, ták mowiącego: Væ mihi, ſi tu Deus non fueris mecum vel ego tecum. Beatum & Beatiſſimum

Rom: 8.

2. Coru.

Pſal. 33.

In Meditationibus.

me credo

me credo Domine, ſi te ſentio eſſe mecum: ſed tædet me mei & odio ipſe mihi ſum, quoties ſentio me non eſſe tecum. Quamdiu ſum tecum, ſum etiam mecum: non ſum autem mecum, quamdiu non ſum tecum: & væ mihi quotieſcunque non ſum tecum, ſine quo nunquam eſſe poſſum. *Biádá mi práwi ieżeli ty Boże nie bedźieß ze mną y ia z tobą: zá ßcześliwego y zá náßcześliwßego poczytam ſie Pánie, ieżeli cie czuie bydź zemną; iednák teſknо mie bárzo, y ſam ſiebie nienawidze, kiedykolwiek czuie ſie nie bydź z tobą. Iáko długo z tobą zoſtáie, tak długo y ſam z ſobą, á nie ieſtem ſam z ſobą, kiedy nie ieſtem z tobą: á biádá mnie kiedykolwiek nie ieſtem z tobą, bez ktorego nigdy bydź nie moge.* Znowu táż Auguſtyn ś. Dic etiam mihi ò Verbum, fiatlux, & videã lumen & cognoſcã quidquid non eſt lumen, quia ſinè te mihi tenebræ lumẽ, & lumen tenebræ ponuntur. E ſic ſinè tua luce non eſt veritas, adeſt error, adeſt vanitas: nõ eſt diſcretio, adeſt cõfuſio: adeſt ignorantia, non eſt ſcientia: adeſt cæcitas, non eſt viſio: adeſt inuium, non eſt via: adeſt mors, non eſt vita. *Rzecz práwi o Słowo, niech ſie ſłánie świátłość, ábym widźiał świátło y poznał cokolwiek nie ieſt świátło; bo mi bez ćiebie ciemnośći świátłością, á świátłość ſtáie ſie ciemnością; Y ták bez twoiey świátłośći niemáß práwdy, ieſt błąd, ieſt fałß, ieſt prożność; niemáß rozeznánia, ále ieſt zamießánie, ieſt konfuzya: ieſt niewiádomość niemáß wmieietności: ieſt ślepotá, niemáß widzenia: ieſt zbłądzenie nie drogá: ieſt śmierć á niemáß żywotá.* Podźmyß od Doktorá świętego do Piſmá świętego. Jeremiáß Prorok opiſuie miáſto Jeruzalem/ iáko wdowe oſierociáłá/ ſpuſtoßona/ o ziemie vderzona. Et egreſſus eſt à filia Sion omnis decor eius: facti ſunt principes eius velut arietes non inuenientes paſcua: omnis populus eius gemens, omnes portæ eius deſtructæ: Sacerdotes eius gementes: Virgines eius ſqualidæ, & ipſa oppreſſa amaritudine. *Y odeßłá práwi od Corki Syońſkiey wßytká iey ozdobá, Kśiążętá iey ſtáli ſie iáko báráni páßy niemáiący, wßytek iey lud ieczący y chlebá ßukáiący. Wßytkie iey bramy zepſowane: Káplani płáczący, Pánny iey błáde y wyſchłe, y ſámá vćiśniona gorzkośćią.* A przydáie Prorok ś. Idcirco ego plorãs, & oculꝰ meus deducens aquas: quia lõge factus eſt à me cõſolator, cõuertens animam meã. *Dla tego ia (práwi) płáczący, y oczy moie wodę z ſiebie toczą, bo ſie oddalił odemnie pocieſzyćiel.* Jáboby rzekł Prorok ś. Wielkie to nießcześćie miáſtá Jeruzalem/ iż ſpuſtoßone y bramy ieꝰ wyrzucone/ iż Kośćioł zruinowány/ iż Káplani w niewolą zábráni/ iż Pánny poſromocone/ iż lud wßytek wniewoli ieczy; ále to nád wßytkie nießcześćia nawiękße nießcześćie/ że Pocießyćiel Bog/ ktory mu był przytomny przez łáſkę od niego odſtąpił/ to mowie iego nawiękße nießcześćie: bo to ieſt źrzodło/ to początek/ tá przyczyná iey ſpuſtoßenia y kośćiołá zruinowánia/ y Pánien poſromocenia/ y w niewolą zábránia/ y wßelkieꝰ inßego nießcześćia. Pewna to tedy/ iż to ieſt nawiękße nießcześćie káżdego człowieká/ gdy Bog/ ktory mu był przytomny przez łáſkę/ od niego odſtąpi.

In Soliloq: cap. 3.

Threnor: 1.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Krotko odpowiádam. Jż przyczyná że Pan Bog kogo odſtąpi/ ktoremu był przytomny przez łáſkę/ nie ieſt z Páná Bogá ále z człowieká/ ktory to grzechámi ſwoimi ſprawuie/ iż łáſkę Boża trąci/ á zátym iż go Pan Bog ktory mu był obecny/ odſtępuie. Jáśnie ſie to naprzod z dźiśieyßey świętey Ewángeliey pokázuie. Oto ábowiem Bog mowi: Et ecce ego vobiſcum ſum, vſque ad conſummationem ſæculi. *Oto ia zwámi ieſtem, áż do ſkończenia świátá,* Jákoby rzekł: Co ieſt ze mnie/ nigdy was nie odſtąpie/ záwße wam chce bydź przez łáſkę moie przytomny. Tegoż náucza y Concilium Trydeńtſkie. Nunquam Deus deſerit hominem, niſi prius ab homine deſeratur. *Nigdy práwi Pan Bog człowieká nie opußcza, áż go wprzod człowiek opuści.* Tegoż náucza Bernat święty. Fidelis ſocius eſt, nec deſerit ſperantes in ſe, niſi ipſe prior deſeratur. *Bog ieſt wiernym towárzyßem, y nie opuſcza vfáiących w ſobie, ázby go kto wprzod opuśćił.* A ſam Pan Bog z tym ſie oświádczył przed pierwßymi rodźi-

Mat: 28

Seſs: 6. Cap: 11.

Lib: Meditat:

Gen: 2. mi Rodźicámi náſzymi. Quocunque die comederis ex eo, morte morieris. Jákoby rzekł/ mowi Auguſtyn świety. *Lib: Medit: cap: 7.* Ktorego dniá opuśćiſz mnie przez niepoſłuſzeńſtwo/ y ia ćiebie opuſzcze przez láſke. Aleć y Dyſkurſem te prawde ták pokázuie. Pan Bog Wſzechmogacy/ ieſt to duſzy ludzkiey/ co ieſt duſzá ćiáłu: ták ábowiem naucza Auguſtyn świety. Dicam audacter Fratres mei, ſed tamen verum dicam. Duæ ſunt vitæ, vna corporis, altera animæ: ſicut vita corporis anima eſt, ſic vita animæ Deus eſt: quomodo ſi anima deſerat corpus, moritur: ſic anima moritur, ſi deſerat Deus *Smiele práwi rzeke Bráćia moi, iednák prawde rzeke: Dwá ſą żywoty, ieden żywot ćiáłá, drugi duſze: iáko żywot ćiáłu duſzá dáie, ták żywot duſzy Bog dáie, y iáko ieſli duſzá opuści ćiáło, ćiáło vmiera, ták też gdy Bog opuści duſze, duſzá vmiera.* A duſzá Chrześćiánie namilſzy/ czyli nie rádá z ćiáłem záwſze zoſtáie? O záprawde bárzo rádá: Nie máſz iey nic ná świećie milſzego/ vćieſznieyſzego/ iáko bydź złączona z ćiáłem/ dáiąc mu żyćie/ czućie/ y wſzytko co tylko ma dobrego; y ma duſzá do ćiáłá ſwoiego táka ſkłonność/ táka chęć/ iáka ma kámień/ ogień/ y inſze rzeczy do Centrum ſwoiego: A przeto choćby duſze P. Bog ziednoczył z dyámentẽ/ y z naydroższą perłą/ choćby ią złączył y zczaſtká niebá/ náprzykład z gwiazda krorakolwiek/ ábo y z naiáśnieyſzą Słońcẽ; przećieby kontentá z tego nie byłá/ poſłáremuby te rzeczy prágnełá opuśćić/ á ziednoczyć ſie z ćiáłem ſwoim. Co ieſt ták prawdá/ iż Auguſtyn świety/ iáko go tłumáczy Thomáſz świety Doktor Anielſki/ twierdźi: Że duſze świętych w niebie/ ktorych wſzytkie żądze y ſkłonności błogoſławieńſtwem wiecznym náſycone y vkontentowáne zoſtáią/ przećie iednák życzą ſobie y prágną wrocić ſie do ćiał ſwoich; y gdyby to można rzecz/ iżby do onego błogoſławieńſtwá iáki ſmutek mogł bydź przymieſzány/ z tego ſámego duſzeby ſie ſmućiły/ iż ieſzcze nie ſą z ćiáłem/ do ktorego ſą ſtworzone/ złączone. Ztądći dochodźimy/ że duſzá nigdyby z ćiáłá wyniść nieponyślilá/ gdyby ſie przyczyná tego z ſtrony ſámego ćiáłá nie znáydowáłá: dopiero ćiáłá odſtępuie/ kiedy ćiáło choroba/ iáko gorączka/ puchlina/ ráná/ ábo inſzymi rozmáitymi chorobámi (ktore ćiáło nieſpoſobne czynią do zátrzymánia w ſobie duſze) wielkim gwałtem duſze od ſiebie wygánia. Jeżeliż to ták ieſt/ iż to ieſt Pan Bog duſzy/ co ieſt duſzá ćiáłu: toć iáko duſzy nic nie máſz milſzego/ iáko z ćiáłem ſwoim bydź ziednoczona: ták Pánu Bogu niemaſz nic milſzego/ niemáſz nic wdźięczniejſzego/ iáko bydź z duſza przez láſke z iednoczonym; ták dalece/ że duſza ludzka ieſt iákoby Bogu łożeczko do ſpoczynku/ ieſt Centrum/ ieſt mieyſce mieſzkánia. Obaczmy to y z Piſmá świętego. Weſelili ſie z tego ludźie y wielce ſobie tego winſzowáli/ iż vmyślili byli Pánu Bogu dom wybudowáć robotą przedźiwną/ bogáty w złoto y ſrebro/ y mowił ieden do drugiego: O iáko to mieſzkánie będźie Pánu Bogu wdźięczne/ o iáko miłe! Alićci P. Bog záwoła do ſiebie Izaiaſza Proroká/ y poſyła go w poſelſtwie do ludu onego. Mow práwi Proroku ludowi temu. Cælum ſedes mea, terra autem ſcabellum pedum meorum: Quæ eſt iſta domus, quam ædificabitis mihi? & quis eſt iſte locus quietis meæ. *Niebo práwi ſtolicá moiá, á źiemia podnożek nog moich: O ludźie nie rozumni, y cożby zá dom tákiey wielkośći moiey godny zbudowáć możećie, żeby był ſtolicą ſpoczynku moiego?* Niebo ſámo tákiemu Máieſtatowi ćiáſne/ á źiemiá podły nog iego podnożek. Jáką ći tedy Pánie dom zbudowáć mamy/ abyś w nim ſpoczywał? Odpowiáda Bog. Ad quem reſpiciam, niſi ad pauperculum, & contritum ſpiritu, & trementem ſermones meos? *Nakogoż ia práwi obroce oczy moie, tylko ná vbożuchnego, y ſkrußonego w duchu, y drżącego ná ſłowá moie?* Jákoby rzekł: oto mieyſce ſpoczynku moiego/ duſzá człowieká pokornego/ ćichego/ boiáźliwego. Z tądći náuczáią Theologowie/ iż dla tego Pan Bog świát ſtworzył/ áby miał duſze w ktorychby ſpoczywał y ſkłonności ſwoiey doſyć vczynił ludźiom ſie vżyczáiąc/ onym dobrodźieyſtwá/ dáry/ láſki rozdawáiąc: tá bo-

Lib: 3. de Ciu: Dei: cap 18.

Lib: 12. de Geneſi cap: 3 1. 2dæ Quæſt. 4. art: 5.

Iſai: 66.

wiem

wiem ieſt náturá nawyżſſego dobrá/ á ſámá náturá rozumna przyiáć to dobro może. Co ſam P. Bog przez Janá świetego oznáymił mowiąc: Ecce
Apoc: 21 tabernaculum Dei cum hominibus, & habitabit cum eis. *Oto práwi przybytek Boſki z ludźmi y mieſzkáć z nimi będźie.* Z kąd ſie pokázuie/ iż to ieſt Boſkie prágnienie/ tá chęć/ tá ſkłonność/ ſpoczywáć przez łáſkę w duſzy ludzkiey: Toż ſie z onych ſłow Piſma ś.
Prou: 8 pokázuie. Deliciæ meæ eſſe, cum filijs hominum. *Vciechy to moie bawić ſie z ſynámi ludzkiemi.* Tákże y z onych
Cant: 5 ſłow Pieśni Sálomonowych. Aperi mihi ſoror mea, amica mea. *Otworz mi ſioſtro moiá Oblubienico moiá.* Niemniey y z onych ſłow Obiáwienia Janá
Apoc: 4. świetego. Ecce ſto ad oſtium, & pulſo: ſi quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam, intrabo &c. *Oto ia práwi ſtoie v drzwi y kołacze, ieżeli kto głos moy vſłyſzy, wnidę do niego &c.* Zátym iáko duſzá/ że ma ſkłonność y chęć záwſze do ciáłá/ áby z nim ziednoczona byłá / nie dobrowolnie z ciałem ſie rozłącza / ále od nieſpoſobności ciáłá/ od chorob przymuſzona: Ták y Pan Bog/ máiąc chęć y ſkłonność záwſze duſzy ludzkiey bydź przez łáſkę przytomnym/ záwſze w niey mieſzkáć; nie z chęci/ nie dobrowolnie człowieká opuſzcza/ ále bárzo poniewolnie. Goraczka ciáłá ludzkiego/ to ieſt/ nie poczćiwe záchowánie/ roſpuſtá cielesna/ ktora ſiły człowiekowi odeymuie: Chćiwość złotá/ ktora człowieká dusi y miłość przećiwko Bogu y bliźniemu niſzczy: Cholerá ktora ſerce ludzkie do pomſty pobudza: Puchliná/ nádętość/ pychá/ ktora człowieká ſrodze rozdyma/ y inſze grzechy ktorych ſie człowiek dopuſzcza/ wygániáia Páná Bogá od człowieká/ iáko mowi Pi-
Iſai: 59 ſmo. Iniquitates veſtræ diuiſerunt inter vos & Deum veſtrum. *Grzechy wáſze vczyniły rozdźiał miedzy wámi, á Bogiem wáſzym.* A zátym człowiek grzechow ſie dopuſzcząc/ y Páná Bogá od ſiebie/ ktory był żywotem iego odgániáiąc/ zábiia duſze ſwoie. Ták ábowiem mowi w Piſmie świetym Duch
Sap: 16 świety. Homo per malitiam occidit animam ſuam. *Człowiek przez złość zábija duſze ſwoie.* A Anyoł Ráfał o-

znáymuie Tobiaſzowi. Qui faciunt peccatum & iniquitatem, hoſtes ſunt animæ ſuæ. *Ktorzy prawi grzeſzą y nieprawości ſie dopuſzczáią, nieprzyiaćiele ſą duſze ſwoiey.* Żeby tedy człowiek z tákim wielkim nieſzczęśćiem ſwoim/ nie wygániał P. Bogá z duſze ſwoiey/ krotko przydam: Jáko to człowiek nieſłuſznie czyni/ gdy dla márney iákiey rzeczy ſtworzoney/ dla małego zyſku/ ábo krotkiey roſkoſzy dopuſzczáiąc ſie grzechu/ wygánia od ſiebie P. Bogá. Powtore/ ná iákie przez to karánie okrom tego nieſzczęśćia/ krore z tego wygnánia od ſiebie P. Bogá odnoſi/ zárabia. Tob: 12

CO ſie tknie nieſłuſznośći/ te ták obiáśniam: Jedyny Syn Boży Bog z Bogá przyſzedł ná ten świát dla tego/ áby ziednał człowiekowi przytomność Boſka przez łáſkę/ przyſzedł po to/ áby ziednał przyiáźń miedzy Bogiem á człowiekiem. Dla tego ſie w vbogiey ſzopie vrodźił/ dla tego był w pieluſzki vwiniony/ dla tego vboſtwo/ źimno/ głod/ prágnienie/ goraco ćierpiał; Dla tego prace/ potwárzy/ zelżywości/ náśmiewiſká/ vragánia/ kontempty przez wſzytek czás żywotá ſwe° ponoſił: Dla tego był poimány/ związány/ po Jeruzalem wloczony/ policzkowány/ biczowány/ ćiernięm koronowány/ vkrzyżowány/ okrutnie zábity. A ták tá przytomność Bogá przez łáſkę/ ábo przyiáźń miedzy Bogiē á człowiekiē ták wiele ſtoi/ iáko wiele ſtoi przyśćie Chryſtuſowe ná świát; iáko wiele ſtoią iego wſzytkie prace/ iego wſzytkie modlitwy/ iego wſzytkie poſty/ iego wſzytkie męki/ ták wiele mowie waży/ iáko krew iego przenadrożſza/ iáko żywot iego przenaświetſzy/ ktory dla tego położył. A wiec to ſłuſzna rzecz człowiek czyni/ kiedy dla krotkiey iákiey ćiáłá ſwoiego roſkoſzy/ ábo dla iákiego honoru świátowego/ ábo dla iákiego cudzey rzeczy pożądánia grzechu ſie dopuſzczáiąc/ te przytomność Bogá przez łáſkę/ te przyiáźń z Pánem Bogiem rozrywa/ znoſi y trácy. O zá prawdę przyznaſz każdy/ iż rzecz wielce nieſłuſzna czyni. Druga: Swieći Páńſcy dlá tey przyiáźni z Pánem Bogiem/ nie tylko dwory Krolewſkie/ chwałe y Kroleſtwá świátá/ ále też y własny żywot ſwoy trácili/ krew ſwoie

dla te° rezlewáli. Kámionowano ich/ śieczono/ rąbano/ pieczono/ w oleiu smáżono/ czwiertowano/ wieszano/ śćinano/ krzyżowano/ niesłychane męki zádawano; co wszytko dla záchowánia tylko przyiáźni z Pánem Bogiem ćierpliwie y wesoło znosili. Po Męczennikách świętych/ Wyznawcy świeći Páńscy/ dla teyże przytomnośći Boskiey przez łáskę/ dla dochowánia z Pánem Bogiem przyiáźni/ opuszczáli świát/ wielkie bogáctwá/ wysokie godnośći/ roskoszy/ wolność/ kryli się po puszczách/ po klasztorách/ po gorách y lásách: gdźie w wielkim vbostwie/ w nędzy/ w vstáwicznym ćiáłá vmartwieniu żyli. Tácy byli Benedyktowie/ Bernatowie/ Fráńćiszkowie/ Dominikowie/ y inszych niezliczona rzecz: ktorzy wszyscy/ ták sobie to dobro/ tę przytomność Bogá przez łáskę poważáli/ iż ná wszytko się dla niey odważáli. Vznawáli to gorącą miłośćią Boską przeráżeni/ iż wszytkie dobrá stworzone/ z tym nawyższym szczęśćiē przytomnośći Bogá przez łáskę porownáne/ nic nie są: Przeto ieśli im ktorekolwiek dobrá przeszkadzáły do zátrzymánia tey przytomnośći Boskiey przez łáskę/ by też były nawiększe/ porzucáli ie/ gárdźili nimi/ deptáli po nich/ ták iż sámych śiebie y żywot swoy w nienawiśći mieli. Vmieráć/ ginąć/ by tylko Bogá/ ktorego mieli przez łáskę nieutrácáli/ z wielką ochotą sobie obieráli Jeżeliż to ták iest: á więc to nie iest rzecz niesłuszna/ kiedy teraz człowiek dla tey przytomnośći Boskiey przez łáskę/ dla przyiáźni z Pánem Bogiem nic vćierpieć nie chce? Czyli to nie iest rzecz niesłuszna/ że dla márnego zysku/ dla krotkiey roskoszy/ dla márney świátowey vćiechy dopuszczáiąc się grzechu/ łáskę Bożą tráći/ przytomnego sobie Bogá tráći/ przyiáźń z Pánem Bogiem tráći? O záprawdę przyznáć tu káżdy muśi/ iż tu człowiek rzecz wielce niesłuszną czyni

Iż zás przez to/ okrom swoiego pomienionego wielkiego nieszczęśćia/ ná wielkie karánie Boskie zárabia/ obaczmy. Chryzostom święty *Homil: 9. in Epist: 1. ad Corinth:* pyta się. Co iest práwi/ iż Pan Bog dla iednego vczynku złego/ karze człowieká wiecznym karániem? Coż ći się práwi Pánie przez to złego dźieie/ że człowiek sprosną z kim konwersácyą prowádźi? Co tobie Pánie zá krzywdá/ iż człowiek mśći się krzywdy swey nád nieprzyiaćielem swoim? Co ty Pánie masz z tąd zá szkodę/ że człowiek bliźniego swoiego ná sławie/ ná maiętnośći vszkodźi? Zadney ty Pánie krzywdy/ żadney szkody przez to nie odnośisz/ iż ludźie grzechow się dopuszczáią. A odpowiáda sámże Chryzostom święty: Mylimy się ná tym bárzo/ kiedy rozumiemy/ iż grzechámi nászemi Panu Bogu żadney krzywdy nieczyniemy. Chcesz wiedźieć człowiecze/ iáko wielką krzydę Pánu Bogu czynisz/ kiedy się grzechu dopuśćisz? słuchayże. Co rozumiesz iákoby srodze syn Oycá obráźił/ y iákoby mu wielką krzywdę vczynił/ gdyby Oycá/ ktory go vrodźił/ wychował/ dźiedźictwo wielkie zgotował/ dla iedney podłey/ szpetney niewiásty/ ábo dla iákiego nieprzyiaćielá oycowskiego/ miłego Oycá mieczem ábo kiiem/ ábo korbáczem iákim z domu iegoż własnego wygnał/ á ná iego mieysce ono szpetne niewieśćisko/ ábo nieprzyiaćielá Oycowskiego wprowádźił? Przyznasz żeby ten syn wielką bárzo krzywdę oycu swoiemu vczynił/ przyznasz żeby táki syn niesłychánego karániá godźien/ przyznasz żeby słuszna tákiego syná nawiększym karaniē karáć. Ználasł się ná świećie ták niecnotliwy syn Absálon/ ktory Oycá swego Dawidá z domu własnego/ z páłácu Krolewskiego wygnał; muśiał Oćiec vtrapiony z wielką sromotą swoią vchodźić. Coż zá karánie zá to zásłużył? Vważa Chryzostom święty/ iż zá to ná dębie obieszony miedzy niebem y źiemią został; iákoby y od niebá opuszczony y od źiemie odepchniony/ trzemá włoczniámi przebity/ wielką potym kupą kámieni przywálony został. Dałby to Bog człwiecze ábyś oczy otworzył/ ábyś przeyzrzał y iáśnie widźiał/ iż ty dáleko gorszą rzecz czynisz/ przećiwko Bogu Oycu twoiemu dobrotliwemu: złość twoiá/ niewstyd twoy dáleko większego karánia godźien. Grzech nic inszego nie iest/ tyl-

ko ieden

Eccl: 21.

ko ieden miecz: ták ábowiem mowi Duch świety. Rhomphea acuta omnis iniquitas. *Miecz práwi ostry wßelka niepráwość.* Grzech ſłußnie ſię názwáć może iednym biczem/ iednym twárdym kiiem/ ktorym ty człowiecze Bogá z domu iego/ to ieſt z duße twoiey ſromotnie wygániaß; A dla kogoż to czyniß? Dla iedney podley y ſromotney niewiaſty: to ieſt/ ábo dla roſkoßy ciáłá/ ábo dla pożądliwośći dobr doczeſnych/ ábo dla wynioſłośći świátowey/ dla ktorych rzeczy grzechow ſię dopußczaß. A wiec tu dla tego wielkiey krzywdy Bogu twoiemu nieczyniß? O záprawde nie ináczey/ toć záto wieczne ſłußnie záſługuieß karánie. Jeżeli tedy nieporußa cię człowiecze nießcześćie twoie/ ktore odnoſiß z tad/ gdy od ciebie Pan Bog odſtępuie/ ktoryć był przytomny przez łáſkę; przynamniey to cię niech porußy/ iż przez to ná wieczne piekielne karánie záſługuieß/ niechćie mowie porußy do tego/ ábyś grzechámi twemi nie odgániał Páná Bogá od ſiebie; á ták on bedźie záwße tobie przez łáſkę przytomny/ iáko obiecał tymi dźieśieyßymi ſłowy. Et ecce ego vobiſcum ſum vſque ad conſummationem ſæculi. *A oto ia zwámi ieſtem áż do ſkończenia świátá.*

Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne. AMEN.

Ná tęż Niedźielę,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Qui crediderit & baptizatꝰ fuerit, ſaluꝰ erit. *Mar:* 16.

Kto vwierzy y okrzći ſię, ten Zbáwion będźie.

ZAś Pan Bog Wßechmogacy żywotem wiecznym. Chrześćiánie namilßy. A w czym że też ten żywot iego záwiſł. Co to ſpráwuie w Pánu Bogu iż Pan Bog żyie? Nie co inßego/ tylko Actus intellectus, akt rozumu/ Mądrość iego wieczna: ták ábowiem náucza Thomaß świety Doktor Anyelſki. *1. part: quæſt: 18. art: 3.* przywodząc zá ſobą y Filozofá temi ſłowy. Vnde & Philoſophus, oſtenſo quod Deus ſit intelligens, concludit quod habeat vitam ſempiternam: quia intellectus eius eſt perfectiſſimus, & ſemper in actu: *Zkąd práwi y Filozof, pokazawßy iż Pan Bog ieſt rozumieiący, inferuie iż ma żywot wieczny: bo rozum iego ieſt nadoſkonálßy, y záwße rozumienie máiący:* Akt rozumu náßego/ to ieſt Wiárá/ ktora wierzemy w Bogá w Troycy. Przenaświetßey iedynego y inße ártykuły/ ieſt nieiáko wtey mierze áktowi rozumu Boſkiego podobny. Jáko ten ſpráwnie w P. Bogu żywot/ ták y Akt rozumu naßego/ to ieſt wiárá/ ſpráwnie w nas żywot wieczny/ zbáwienie wieczne: iáko ſám Zbáwićiel wdźiśieyßey Ewángeliey świetey náucza. Qui crediderit, & baptizatus fuerit, ſaluus erit. *Kto vwierzy y okrzći ſię, ten zbáwion bedźie.* Mat: 16.

A ná inßym tákże mieyſcu: Et omnis qui viuit & credit in me, non morietur in æternum, *I wßelki ktory żyie á wierzy we mnie, nie vmrze ná wieki.* Ioan: 11.

To tylko notowáć potrzebá Chrześćiánie namilßy/ iż nie káżdy akt wiáry ieſt ták ſkuteczny/ ani káżdy ieſt żywot wieczny/ zbáwienie wieczne

w człowieku

w człowieku ſpráwnacy/ále tylko ten/ ktory ieſt we dwuch kondycyách podobny áktowi rozumienia Boſkiego/ ktore żywot wieczny ſámemu Bogu Nawyżſzemu dáie. A ktorez to ſą kondycye? Pokaże ie ná teráźnieyſzym kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

PIerwſza kondycya áktu rozumu Boſkiego żywot wieczny w Bogu ſpráwuiącego/ ieſt tá. Iż repræſentat verè, repræzentuie wſzytko prawdźiwie ták/ iż niema żadnego y namnieyſzego przymieſzánego fałſzu. W nas ludźiách/ bywáia rożne rożnych rzeczy rozumienia: bo bywáia variæ Scientiæ, rożne vmieietności: iáko Philoſophiæ, Mathematicæ, Aſtrologiæ, Geometriæ &c. Mieiwamy bowiem náuke Filozofiey/ Máthemátyki/ Aſtronomiey/ Geometryey/ y inſze tym podobne; Wſząkże ieżdnák często te náuki/ te vmieietności repræzentuią rzeczy ináczey niżeli ſą wſobie/ często wiecey w nich fálſzu niżeli prawdy; y owſzem Hieronym ś. tłumaczac one ſłowá Pſálmiſty świętego. Omnis homo mendax. *Wſzelki człowiek kłamcá.* ták nápiſał. Omne quod in hac vita videmus, omne quod intelligimus, mendacium eſt. *Wſzytko práwi cokolwiek w tym żywocie widźiemy, cokolwiek tu rozumiemy, fałſzem ieſt.* Rozumienie záś Boſkie ták ieſt prawdźiwe/ iż y namnieyſzey máłuły fałſzu áni zna/ áni znáć może. Dowodze tego y Piſmem świętym/ y z Doktorá świętego. Co ſie tknie Piſmá świętego. Duch święty o rozumieniu/ to ieſt/ o Mądrości Boſkiey ták iáśnie powiedźiał. Candor eſt lucis æternæ, & ſpeculum ſine macula Dei Maieſtatis, & imago bonitatis illius. *Jáſność ieſt práwi świátłości wieczney, y źwierćiádło bez zmázy Boſkiego Máieſtatu, y obraz dobroći iego.* Gdy Mędrzec mowi o Mądrości Boſkiey y o rozumieniu Boſkim/ Candor eſt, Jáſność ieſt: dáie znáć y doſtáteczne wyraża/ iż żadney rzeczy/ á dáleko wiecey ſobie przećiwney ćiemności/ przymieſzáney niema: Kiedy bowiem Filozofowie chcą ſzczerą iáką formę wyráźić/ vtũtur termino abſtracto, kiedy nieſzczerą formę/ ále do czego przyłączona chcą pokazáć/ vtuntur termino concreto. Náprzykład/ kiedy mowią Album, białe/ wyrażáią formę białości/ ále przyłączoną do iákiey rzeczy; kiedy záś mowią Albedo, białość/ iuż ſzczerą białość/ bez wſzelákiey przymieſzáney rzeczy wyrażáią. Duch tedy ś. mowiąc o Mądrości Boſkiey/ vtitur termino abſtracto; nie mowi/ Mądrość Boſka eſt quid candidum, ieſt coś iáſnego/ ále mowi Candor eſt, ieſt Jáſność. iákoby rzekł: Mądrość Boſka/ ieſt ſámá iſtotna Jáſność/ iſtotna prawdá/ do żadney inſzey rzeczy nieprzymieſzáná/ á zátym y namnieyſzey ćiemności/ namnieyſzego fałſzu nieprzypuſzcza.

Co ſie tknie Doktorá świętego: Słodki Doktor Bernat święty/ *Serm: 17. in Cant.* tákie o Mądrości Boſkiey świádectwo wydáie. Sapientia Dei ambiguum & obſcurum non admittit. Peſſimæ Matris ignorantiæ, peſſimæ duæ filiæ ſunt, falſitas & dubietas: illa miſerior, iſta miſerabilior, pernitioſior illa, iſta moleſtior; cum loquitur Spiritus, cedit vtraq; & eſt non ſolùm veritas, ſed certa veritas, eſt etiam veritatis ille Spiritus, obſcurum & ambiguum non admittens. *Mądrość Boſka, wątpliwego, ćiemnego nic nieprzypuſzcza. Złey bárzo mátki nieumieietności dwie ſą złe bárzo corki, Fałſz y Wątpliwość, ową mizernieyſzą, tá nędznieyſzą, ową ſkodliwſzą, tá przykrzeyſzą; gdy Duch Boży mowi, obie vſtępuią, y nie tylko tám ieſt prawda, ále ſzczerą prawdá, nic ćiemnego nic wątpliwego niemáiąca.*

Sapient. 7.

W tey pierwſzey kondycyey ákt rozumu náſzego/ Wiárá náſzá/ áby byłá ſpráwuiąca/ żáſługuiąca nam żywot wieczny/ má bydź podobna rozumieniu Boſkiemu/ Mądrości Boſkiey. Jáko tá prawdźiwie repræzentuie/ iáko ieſt ſzczerą prawdá/ y namnieyſzego fałſzu nieprzyimuiąca: Ták y wiárá náſzá y namnieyſzym fałſzem zeſzpecona bydź nie ma Ináczey prawdźiwa wiára nie bedźie. Dochodze tego z náuki Doktorá Anyelſkiego Thomaſzá świętego/ ktory 2. 2. *quæſt: 5. art: 3.* pyta ſie. Vtrum qui diſcredit vnum

dit vnum articulum fidei, poſſit habere fidem informem de alijs articulis? *Jeżeli gdy kto nie wierzy iednemu ártykułowi wiáry, zoſtáie w nim względem inßych ártykułow wiárá táka, ktora nie ieſt z łáſką Bożą złączona?* A Decyduie Doktor świety iż non remanet, nie zoſtáie gdy kto áby iednemu choć namnieyßemu ártykułowi nie wierzy; choćby wßytkim inßym wierzył/ ginie w nim záraz względem wßytkich ártykułow wiárá. Probuie tego Doktor świety tákim árgumentem: Sicut peccatum mortale contrariatur charitati, ita diſcredere vnum articulum fidei, contrariatur fidei: Sed charitas non manet in homine poſt vnum peccatum mortale. Ergo neque fides, poſtquam diſcredit vnum articulū fidei. *Iáko práwi grzech śmiertelny przećiwi ſie miłości Bożey, ták niewierzenie iednemu ártykułowi wiáry, przećiwi ſie wierze. Ale ták ieſt, iż ieden grzech śmiertelny znoſi miłość Bożą. Toć też y iednemu artykułowi wiáry nie wierzenie, znoſi wßytkę wiárę.* Jeżeliż tedy według tego wielkiego Doktorá/ wiárá potrzebna do zaſługi żywotá wiecznego/ nie przyimuie y námnieyßego niedowiárſtwá: toć nie przyimuie y namnieyßey ćiemnośći/ y namnieyßego fałßu. Toć ma bydź w tey kondycyey podobna Rozumieniu ábo Mądrośći Boſkiey: iż iáko tá ieſt ßczery Candor, ßczera Jáſność: Ták y wiárá náßá ma bydź ßczery Candor, ßczera iáſność/ y namnieyßey ćiemnośći fałßu przymießánego nie máiąca. Lecz iákoż tego dokazáć kto może? Dokaże gdy z Heretykámi rożnymi/ wiárę ſwoię tylko nárácyách ludzkich fundуiącymi konwerſować/ przeſtawáć/ dyßkurować nie będźie: Tá bowiem ieſt przyczyná/ dla ktorey y niedzy Katholikámi wiele ſie błędow podczás znáyduie/ iż z rożnymi heretykámi konwerſuiąc/ á o wierze dyßkuruiąc/ ná ſámych ludzkich rácyách często ſie wſpieráią; Ktora ich wiárę rzetelniwie opłákuie Jeno świety/ *Serm: de Fide* tymi ſłowy. O quàm miſera fides, quam verba concinnant! o quàm debilis, cuius quotidie diſſipantur varijs argumentationibus membra! o quàm turpis & lubrica, de qua ludit aliena ſententia: o quàm adultera, quæ non agnoſcit quo authore ſit nata: o quàm ridicula, quæ duobus confligentibus Chriſtianis, ab altero eorum ſi non traducitur perfida, cum tranſacta fuerit/ fides vocatur. O quàm non vera, ſi factionibus pollet: O quàm publicana, cuius fabulantur etiam profani ſecreta: o quàm præſumpta, quæ mauult magis ſuæ traditioni nouellæ credi quàm antiquitati, quàm Deo & Domino dicenti. *O iáko (práwi) mizerna wiárá, ktorą ſłowá ſkłádaią: O iáko ſłába wiárá, ktora árgumentá y ludzkie rácye co dźień roſtrząſáią: O iáko ſproſna y ſliſka, o ktorey rozſądek ludzki ſądźi: O iáko cudzołożna, ktora nie zna Rodźićielá ſwego: o iáko śmiechu godna, ktora z przekonánia ná dyßputácyey, według dyſkurſow ludzkich prawdę ſwoię wżiełá: O iáko nieſtydliwa, o ktorey táiemnicách y poſpolity człowiek dyßkuruie: O iáko pyßna, ktora woli nowinkom wierzyć, niżeli ſámemu Bogu przez Kośćiot ſwoy mowiącemu!* Jeżeli tedy chcemy mieć wiárę ſpráwuiącą żywot wieczny/ mieymy táką/ ktora żadnego fałßu przymießánego nie ma: á táką mieć będźiemy/ kiedy wßeláкiego z Heretykámi dyſkurſu o wierze wyſtrzegać ſie będźiemy.

Druga kondycya Rozumienia Boſkiego ieſt/ iż Rozumienie Boſkie/ Mądrość Boſka reſpectu Diuinorum, ieſt tylko iákoby Speculatiua, tylko te rzeczy Boſkie poznawáiąca: lecz względem kreatur Operatiua ſeu Practica, ieſt wßelkie kreatury ſpráwuiąca: ták náucza Thomaß świety Doktor Anielſki. *1. par: quæſt: 34. art: 3.* Aley Piſmem świętym tego dowodze/ iż Mądrość Boſka względem kreatur/ nie tylko ieſt Cognoſcitiua, poznawáiąca/ ále też ieſt y Operatiua, kreatury ſpráwuiąca. Tá Przedwieczna Mądrość Boſka/ ták o ſobie mowi w Przypowieśćiách Sálomonowych. Dominus poſſedit me in initio viarum ſuarum, antequam quidquã faceret à principio. Nondum erant abyſſi, & ego iam concepta eram: needum fontes aqua- Prou: 8.

rum eruperant: necdum montes graui mole conſtiterant: quando præparabat cælos, aderam: quando certa lege, & gyro vallabât abyſſos: &c. Quando appendebat fundamenta terræ: Cum eo eram cuncta componens. *Pan (právi) opánował mie ná początku drog ſwoich, pierwey niżeli co vczynił: Ieſzcze przepáści nie były, á iam iuż poczęta była, ieſzcze były zrzodłá wod nie wyniknęły, &c. &c. Byłám przytym kiedy fundamentá źiemie wieſzał, iam to z nim wſzytko ſprawowałá.* Mowi te ſłowá wſzytkie nie tylko Sapientia Notionalis, to ieſt/ nie tylko ono Słowo/ przez ktore wſzytko ſie ſtáło; ále też pomienione ſłowá/ według tłumáczenia powáżnego Tertulliana y Korneliuſzá á *Lap:* mowi Sapientia Dei Eſſentialis Ingenita. Mądrość Boſka Niezrodzona: y tá mowie wyráźnie o ſobie mowi/ że przez nie Bog wſzytko/ tanquam per Idæam, iáko przez ieden Exemplarz ſprawił. A zátym pewna rzecz/ iż Akt Rozumu Boſkiego ma te drudruga kondycya/ iż ieſt względem rzeczy ſtworzonych/ Scientia Practica, Wiádomość ſprawuiaca.

Iż y w tey drugiey kondycyey ma bydź podobná Wiárá rozumu náſze°/ Aktowi Rozumu Boſkiego/ Mądroſći Boſkiey/ iáśnie z Piſmá świętego pokázuie. Naprzod ták. Czytam w Piſmie świętym w Kśiegach Rodzáru/ iż Abráhám Pátryárchá/ poſłał ſługę ſwoiego Eliezerá do Mezopotámiey/ po máłżonkę Synowi ſwoiemu Izáákowi. Stanie nád zrzodłem wody on ſługá niedáleko miáſtá Háran/ áliści piękna Rebekà przychodźi/ áby ſobie wody náczerpáłá: poſtánowiwſzy zaraz Eliezer wźiąć ták piękna pánnę zá máłżonkę ſynowi Páná ſwoiego/ kośztowne zaußnice/ drogie kleynoty záraz Pánnie oney ofiárnie. Jednák zdáwi ſie/ iż Rebekà nieporzadnie ſie w one kleynoty vbiera. Cumque Laban vidiſſet inaures in manibus ſororis ſuæ, & audiſſet cuncta verba referentis. *Obaczył (právi) Lában zaußnice ná ręku ſioſtry ſwoiey Rebeki.* Coż to proſze zá ſtroy? Zaußnice poſpolićie ná vſzy kłáda/ mánele ná ręce: czemuß proſze Rebekà zaußnicámi ręce/ á nie vſzy vſtroiłá? Cumque Laban vidiſſet inaures in manibus ſororis ſuæ. Figurá to byłá Chrześćiánie Nawtłſzy: Rebekà według tłumáczow Piſmá świętego/ znáczyłá Oblubienicę Chryſtuſowę/ to ieſt duſze káżdego Chrześćiáńſkiego człowieká: Zaußnice tey Oblubienicę Chryſtuſowey inſze nie ſą/ tylko Akty Wiáry: bo Fides ex auditu, Wiárá według Páwłá świętego z ſłuchánia. Te tedy zaußnice gdźie máią bydź? Jáko Rebekà zaußnice nie ná vſzu ále ná rękę miáłá/ nie vſzy ále ręce zaußnicámi vſtroione były; ták káżdy człowiek Chrześćiáńſki/ nie w vſách tylko/ nie w rozumie tylko wiárę ma trzymáć/ ále w rękách/ to ieſt/ w operácyey w vczynkách; ták ma czynić/ ták ſie ma ſprawowáć iáko wierzy. Tegoż y z drugie° mieyſcá Piſmá ś. iáśnie dochodze. Kiedy on ſyn márnotrawny wſzytko potráćiwſzy/ wracał ſie do namiłſzego Oycá ſwoiego/ á ten Oćiec obaczył go dla głodu y mizeryey wſzelákiey nędznego/ wyſchłego/ odártego/ nágiego/ boſſego; miłoſierdźiem nád nim wzruſzony/ záwoła ná ſługi/ roſkázuiąc áby co prędzey ſáty/ obuwie przyniesli/ y áby pierśćień ná pálec iego włożyli. Cito proferte ſtolam primam, & date annulum in manum eius, & calceamenta in pedes eius. *Rychło przynieśćie naprzedniey ſáte, daycie pierśćień ná pálce iego, y obuwie ná nogi iego.* Ktoż ſie tu proſze nie záđźiwuić temu dobrotliwemu y mądremu Oycu? wolałby był ten ſyn ieść/ iáko iuż práwie od głodu vmieráiący/ Ego autem hîc fame pereo, ánizeli ſie zwłaſzcza ták kośztownie ſtroić: toć ten Oćiec raczey go miał wprzod nákarmić/ raczey miał záwołáć: przynieśćie co prędzey chlebá/ poſiłćie go; oto ábowiem ledwie ná nogách ſtać może dla głodu ćieſzkiego. Coż tedy ieſt/ iż ten Oćiec wprzod go ſtroić każe/ ánizeli go nákarmić? A lubo nie ták ſie dźiwuie/ że go ſáty pokryć wprzod kazał niżeli nákarmić: wielkie bowiem podobieńſtwo/ iż nie mogł pátrzyć ná nágość iego; ále ſie temu wielce dźiwuie/ że y pierśćień/ ktory nie dla potrzeby/ ále tylko raczey dla ſtroiu poſpolićie ludźie

Gen: 24

Rom: 10

Luc: 15.

noſza/

noſſa/ wprzod ná pálec włożyć każe/ niżeli mu ieść dáie: Kiedy ſie komu bárzo ieść chce y przyidźie do przyiaćielá/ á on go rozmowámi zábawia/ ábo też ſtroić chce/ prętko rzecze: dayćie mi teraz z tymi rozmowámi ábo ſtroiámi pokoy/ wprzod mi ieść dayćie/ á potym o ſtroiu myślić będźiećie. Toć pewnie y ten Oćiec ſyná márnotrawnego/ nie dyßkretnie vczynił/ kiedy miáſto pokármu wprzod go ſtroić roſkazuie. Lecz trudno Pánu Bogu w ſpráwách iego przygániáć: ten bowiem Oćiec inßy nie był/ tylko Pan Bog Wßechmogący/ ſyn zás márnotrawny/ káżdy grzeßny człowiek. Kiedy ſie tedy ten ſyn márnotrawny wraca do Oycá/ to ieſt/ kiedy ſie náwraca do Páná Bogá ſwoiego/ wprzod Pan Bog chce/ áby miał pierśćień ná rece ſwoiey: Date annulum in manum eius, Dayćie pierśćień ná rękę iego. Cóż to zá pierśćień? Doktorowie SS. iáko Chryzologus y Ambroży ſwiety/ rozumieią Wiárę ſwiętą. Ten naprzod człowiek náwracáiący ſie do Páná Bogá mieć ma iáko początek/ zrzodło/ y fundáment wßytkiego dobrego: á ten pierśćień nie ma wiśieć ná vßu iego/ ábo ná włoſách/ iáko ſtárzy poſpolićie pierśćienie nośili; ále co? Date annulum in manum eius, ná rece/ ná pálcu ma bydź noßony ten pierśćień: to ieſt/ wiárę człowiek Chrześćiáński/ ma złączyć z dobrymi vczynkámi: O czym ták pięknie *Hugo Carenſis*. Date annulum in manum eius, id eſt, docete eum habere fidem in opere; fides enim per ſe non ſufficit: quia fides ſine operibus mortua eſt. *Náucztie go (práwi) mieć wiárę w vczynku; ná ſámey bowiem wierze nie doſyć: ponieważ wiárá bez vczynkow vmárła ieſt.*

Pißę *Plinius Lib: 33. hiſtoriarũ Cap: 1.* Iż v Rzymian nośić pierśćień ná pálcu/ był znák żywotá; gdy zás komu pierśćień ſpadł z pálcá/ znák był pewny y nieomylny śmierći iego. Ztąd pißę Ælinus Sparthianus, iż kiedy Adryánus Ceſarz wychwalał w Senaćie Rzymſkim Antoniußá Ceſárzá/ wpuł mowy iego ſpadł mu koßtowny pierśćień z pálcá; co lud poſpolity widząc/ pewną śmierć Adryánowi Ceſárzowi wrożył. O czym tak pomieniony Hiſtoryk. Signa mortis hæc habuit Adrianus: dum Antonium commendaret, prætexta ſponte delapſa caput eius operuit, annulus in quo imago eius inſculpta erat, ſponte de digito lapſus eſt. *Znáki (práwi) pewne śmierći Adryanowey te były: togá iego nád nim wißąca ſpadłá mu ná głowę, y pierśćień ná ktorym był wyryty obraz iego ſpadł mu z pálcá.* O Chrześćiáńſtí człowieeze/ Wiárá ieſt to ieden koßtowny pierśćień. Annulus eſt ſignaculum fidei ſinceræ. mowi Ambroży świety. *Lib: 6. in Lucam.* Ten tedy pierśćień ieżeli będźie ná pálcu/ to ieſt/ ieżeli wiárá twoiá z vczynkámi złączona będźie/ znákiem ći wiecznego żywotá będźie; ále ieżelić ten pierśćień z pálcá zpadnie/ to ieſt/ ieżeli maß wiáre bez dobrych vczynkow/ annulus de digito delapſus, ſignum eſt mortis, pierśćień gdy z pálcá ſpádnie/ znákiem ieſt pewney śmierći. O Boże moy! iáko ieſt wiele ludźi Chrześćiáńſkich tákich/ ktorzy máią wiáre/ ále nie podobna Mądrośći Boſkiey/ Speculatiuam non practicam, w rozumie tylko á nie w ręku/ ſpadł im pierśćień ten z ręku. Spytay drugiego: Wierzyß ty temu/ iż potrzebá żyć ná świećie trzeźwie y pobożnie? beſpiecznie odpowie. A bárzo wierze: ták bowiem Páweł świety náucza. Sobriè, & iuſtè, & piè viuamus in hoc ſæculo. *Trzeźwie, ſprawiedliwie, y pobożnie żyimy ná tym świećie.* Poyrzyićieß iedno ná operácye iego: obaczyćie iż żyie nieſprawiedliwie/ niezbożnie/ w zbytkách y rozmáitych roſpuſtách: ſpadł temu pierśćień z pálcá/ ſpádłá wiárá z vczynkow. Spytaß go ießcze; Wierzyß ty temu/ iż potrzebá bydź miłośiernym náv bliźnim ſwoim/ potrzebá bliźniego w ćießkiey potrzebie iego rátować? Odpowie on ná to: Wierze ia temu/ y bárzo wierze: bo ták Chryſtus Pan w Ewángeliey ſwoiey náuczył. Beati miſericordes, quoniam ipſi miſericordiam conſequentur. *Błogoſłáwieni miłośierni, bo oni miłośierdźia doſtąpią.* Pátrzćie/ iáka zácna wiárá: poyrzyićieß iedno ná vczynki iego/ á obaczyćie iáko ieſt nie

Ad Titu: 2.

Matt: 6.

miłosierny: Widźi vbogie sieroty/ opuſzczone wdowy/ widźi rozmáite żebraki/ á przećie ná pieniądzách leży/ nie nákarmi łáknącego/ nie odźieie nágiego/ nie wſpomoże sieroty/ nie vymie ſie o krzywde wdowy: ſpadł mu pierśćień z pálcá/ ſpádłá wiárá z vczynku. Rzeczeſz mu ieſzcze: Wierzyſz ty temu/ iż człowiek Chrześćiáński powinien odpuſzczáć nieprzyiaćiołom ſwoim y nawiękſze krzywdy/ nie ma ſie mśćić/ nie ma ránkoru w ſercu ſwoim chowáć: Wierzyſz temu/ iż kto nie odpuſzcza bliźniemu krzywdy/ Bog mu też ćieſzkich grzechow iego nie odpuśći; kto ſie mśći nád bliźnim/ Pan Bog ſie też nád nim bedźie mśćił krzywd ſwoich. A ná to on prętko odpowie. Wierze ia temu wſzytkiemu: bo ták ſam Chryſtus mowi. Dimittite & dimittemini. *odpuſzczayćie á bedźie wam odpuſzczono*: Poyrzyćieſz tylko ná vczynki iego/ á obaczyćie iáko mśćiwy/ iáko długo krzywde pámietáiący/ iáko wet zá wet oddawáiący/ odpowiádáiący/ grożący/ deſpektuiący/ ſławe bliźniego ſwoiego ſzczypiący/ ſzárpiący. Spadł mu pierśćień z pálcá/ ſpádłá wiárá z vczynku. Jednym ſłowem/ w wielu ludźiách/ ktorzy ſie Kátholikámi bydź mienią ieſt wiárá/ ále nie podobna Rozumieniu y Mądrośći Boſkiey: bo tá Mądrość ieſt Practica, ieſt ſprawuiąca. A Wiárá w tákich ludźiách ieſt tylko poznawáiąca. Pewny znák ſpádnienie tego pierśćienia z pálcá/ to ieſt/ wiáry z vczynkow/ ich śmierći duchowney/ á zátym zguby wieczney.

Luc: 6.

Stroſował niegdy Eliaſz Prorok lud Jzráelſki/ przeto iż ácz Páná Bogá práwego názywáli Pánem ſwoim/ kłániáli ſie iednák y ſłużyli Báálowi: y gromiąc ich o to/ mowił. Vſquequo claudicatis in duas partes? ſi Dominus eſt Deus, ſequimini eum: ſi autem Baal: ſequimini illũ. Jákoby rzekł Prorok świety. Proſto y według porzadku nátury chodźić potrzebá: gdyby kto ſzedł iedna noga ku Wſchodowi/ á druga ku Zachodowi/ czyliby ten záſzedł ná Wſchod ſłońcá? Záprawde nigdy. Czemuż? bo idącemu do ktorego terminu ábo ná iákie mieyſce/ trzebá tám iść obiemá nogámi: Ty tedy ludu Jzráelſki

3. Reg. cap: 18.

claudicas in duas partes, iedna noga idźieſz ná Wſchod do Páná Bogá/ kiedy go vſty wyznawaſz bydź Pánem twoim; á druga noga idźieſz ná Zachod do Báálá/ kiedy mu pokłon Boſki y ofiáry Bogu ſámemu należące ofiáruieſz: nie zaydźieſz ták o ludu Jzraelſki ná Wſchod do Páná Bogá twoiego/ potrzebá iść do niego obiemá nogámi: to ieſt/ y ſłowy/ wyznawáiąc go bydź Pánem/ y vczynkiem/ iemu ſámemu Boſki pokłon y ofiáry oddáiąc. O záprawde/ toż ſie teraz mowić może wielom ludźiom Chrześćiáńſtim/ Vſquequo claudicatis in duas partes? A długoż ná obie ſtrony chodźić bedźiećie? Dwie ma nogi człowiek Chrześćiáński/ ktorymi ma iść do Páná Bogá; Wiárą/ bo ſinè fide impoſſibile eſt placere Deo. *Bez wiáry niepodobna podobáć ſie Pánu Bogu.* A vczynki/ bo fides ſinè operibus mortua eſt. *Wiárá bez vczynkow martwa ieſt.* Wiele ich tedy ieſt/ ktorzy iedna noga idą ná Wſchod/ to ieſt/ do Páná Bogá wierząc dobrze/ ále druga nogą/ to ieſt/ vczynkámi idą ná Zachod do Báálá/ to ieſt do diabłá. Zaydąſzże tácy ta iedna nogą/ Wiarą do Páná Bogá? Przyznáć káżdy muſi że nie zayda: kto bowiem chce przyść do iákiego terminu/ obiemá nogámi ma iść do niego. A przetoć grozi bárzo iuż nie Eliaſz/ ále ſam Chryſtus tym wſzytkim/ ktorzy Wiárę przyieli á według niey nie żyią/ y vpewnia ich/ iż im wiárá nie tylko nie pomoże do zbáwienia/ ále im też będźie ná więkſze potępienie. Słowá ſą Chryſtuſowe. Væ tibi Corozain, væ tibi Bethſaida: quia ſi in Tyro, & Sydone factæ fuiſſent virtutes, quæ factæ ſunt in vobis, pœnitentiam egiſſent. *Biádá tobie Korozáim, biádá tobie Bethſáido: bo gdyby w Tyrze y w Sydonie tákie ſie cudá dźiały iákie w tobie, czyniłyby były te miáſtá pokutę.* Z ktorey grożby Chryſtuſowey iáśnie ſie pokázuie/ iż tym ktorzy wierzą/ á przećie wedle wiáry nie żyią/ nie tylko wiárá do żywotá wiecznego nie pomoże/ ále im też więkſzego potępienia okázya będźie. Jedna tego potwierdzę hiſtorya. W Krolеſtwie Arágońſkim w Dyæcezyey Tárrákońſkiey/ ieſt ko-

Matt: 11.

ścioł

ſtiol z Obrázem Pánny Przenaświetßey dźiwnie cudownym/ ieſt ten Obraz z álábáſtru dźiećiątko Páná Jezuſá ná reku trzymáiący: po bokách tego Obrázu ſtoią dwáy Anyołowie z drzewá pięknie vrobieni á Obraz pomieniony oświecáiący: W wielkim poßánowániu był v Krołow Arágońſkich ten Obraz/ dla czego drogiemi go bárzo podárunkámi vczćili/ á miedzy inßymi/ zoſtáwili tám wielkie á nieoßácowáne Reliquie/ to ieſt/ Włoſy niektore Bogárodźice Pánny Przenaświetßey. Przydáło ſie tedy Roku Páńſkiego 1526. dniá piątego Márcá/ ktorego dniá náwrocenī Pogánie Chrześć świety w tym Krołeſtwie przyimowáli: przydáło ſie mowie/ iż ten obraz Pánny Przebiogoſłáwioney y z dźiećiątkiem y z Anyołámi ſrodze ſie pośił/ krople potu Páńſkiego były ták wielkie/ iáko bywáią głowki v ßpilek/ krople dźiećiątká były troche mnieyßе/ krople Anyelſkie były iáko grochowe źiárná: á był on pot ták obfity/ iż nim iedne flászе wielka nápełniono. To była rzecz nacudownieyßa/ iż pot Pánny Przenáświetßey y Páná Jezuſow nie z śiadał ſie/ áni ſie mogł zmießáć z potem Anyelſkim: chowano ten pot w naczyniu iednym/ y leczono nim niezliczone choroby. Potym Roku Páńſkiego 1610. kiedy Krol Philip wßytkie Pogány z onego Krołeſtwá wygániał/ pot on począł w naczyniu onym wyſychać: á im wiecey onych Pogan vſtępowáło z Hißpániey/ tym wiecey wyſychał: y gdy wßyſcy Pogánie vſtąpili/ on też wßyſtek wyſechł y znißczał. Pewna to rzecz/ że pot kiedy nie pochodźi z ćiepłá/ pochodźić muśi z ſmutku y vćiſku wielkiego: á zátym y ten o ktorym mowiemy pot/ muśiał z wielkiego ſmutku Pánny Przenaświetßey/ Dźiećiątká/ y Anyołow pochodźić. A z kądże proßę w Pánnie Przenaświetßey y w dźiećiątku y Anyołách táki ſmutek: Chryſtus Pan/ Pánná Przenaświetßa y Anyołowie w chwale niebieſkiey zoſtáią/ ktora żadnego nie przypußcza ſmutku: á choćby też mogł tám bydź iákikolwiek ſmutek/ dáleko wiecey ſmućićby ſie mieli y Chryſtus/ y Przenaświetßa Pánna/ y Aniołowie/ kiedy ći Pogánie wychodźili z Hißpániey do Afryki/ gdźie iuż iáwnie Pogáńſtá ſekte trzymáli; niż kiedy w Hißpániey Chrześć świety przyimowali: W ten czás ábowiē raczey ſie ćießyć y weſelić mieli/ ponieważ Gaudiū eſt Angelis ſuper vno peccatore pœnitentiā agente. *Weſela ſie Anyołowie nád iednym grzeßnikiem pokutuiącym:* á ponieważ ná ten czás tyśiącámi ſie ich krzćiło w Hißpániey/ nie ſmućić ſie/ ále raczey weſelić mieli: Ná to wßytko mowie: Pewna to rzecz/ iż Chryſtus Pan/ y Naświetßa Mátká iego/ y Anyołowie w niebie kroluiący ſmućić ſie nie mogą; iednák iáko vważa Bernat świety/ kiedy ſie ich obrázy poca/ wyrázáią tym/ iż ktoś dał Chryſtuſowi Panu/ y Pánnie Przenaświetßey/ y Aniołom tákā okázyą/ iż gdyby ſmućić ſie mogli/ od ſmutku tákiby pot z ſiebie wydawáli. Kiedy tedy oni Pogánie Chrześć ś/ Wiárę świętą Katholicką przyimowáli: y Chryſtus/ y Naświetßa Pánná/ y Anyołowie dawáli znáć/ iákoby ſie z tego ſmućili/ przeto iż widźieli/ że oni nowi Chrześćiánie nie mieli żyć według wiáry Chryſtuſowey/ ále wiárę prawdźiwą przyiąwßy/ mieli ſie wielkich grzechow dopußczáć; zátym oná wiárá nie miáłá im bydź ná zbáwienie/ ále raczey ná wiekßе potępienie. Co wyráził y Piotr świety w Liśćie ſwoim mowiąc: Melius erat eis non cognoſcere viam iuſtitiæ, quàm poſt agnitionem, retrorſum conuerti ab eo, quod illis traditum eſt Sancto mandato *Lepiey im było nie poznawáć drogi ſprawiedliwośći, ániż ią poznawßy ią názad ſie obroćić, y tego w vczynku odſtąpić, co im prawdźiwa wiárá pokázowáła.* A ták pewna rzecz/ iż wiárá bez dobrych vczynkow/ nie tylko do zbáwienia nie pomoże/ ále owßem wiekßego potępienia przyczyna będźie. Stáraymyß ſie tedy Chrześćiánie Namilßy/ áby Akt Wiáry nászey/ był podobny Aktowi Rozumu Boſkiego/ w tych dwuch kondycyách: niech będźie czyſty; to ieſt/ od wßelákiego błędu wolny: niech będźie dobre vczynki/ ktorych wiárá náucza ſprawuiący: á ták ſprawi w nas zbáwienie wieczne/ wedle ſłow

Luc: 12.

1. Pet: 2.

dźiśieyßych Chryſtuſowych. Qui crediderit & baptizatus fuerit, ſaluus erit: *Kto vwierzy y okrzći ſie, ten zbáwion bedźie.* Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolujeß ná wieki wiekow. AMEN.

NA WTORĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdź: 14.*

W Onego czáſu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim to przypowieść: człowiek niektory ſpráwił wieczerzą wielką/ y záprosił wielu. Y poſłał ſługę ſwego w godźinę wieczerzy/ áby powiedźiał záproßonym żeby przyßli: boć iuż wßytko gotowo. Y poczęli ſie wßyſcy społecznie wymawiáć. Pierwßy mu rzekł: Kupiłem wieś: y mam potrzebę wyniść/ á oglądáć ią. Proßę cię/ miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow: á idę ich doświadczáć. Proßę cię miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: Żonem poiął: á przeto nie mogę przyść. A wroćiwßy ſie ſługá/ oznáymił to Pánu ſwemu. Tedy ſie goſpodarz rozgniewawßy/ rzekł ſłudze ſwemu: Wynidź rychło ná vlice y ná przecznice miáſtá: á vbogie/ y vlomne/ y ślepe, y chrome wprowadź tu: Y rzekł ſługá: Pánie/ ſtało ſie iáko roſkazał: lecz ießcze ieſt mieyſce. Y rzekł Pan ſłudze: Wynidź ná drogi/ y (miedzy) opłotki á przymuś wnieść/ aby był dom moy nápełnion. A powiádam wam/ żeć żaden z onych mężow ktorzy ſą záproßeni/ nie vkuſi wieczerzy moiey.

KAZANIE PIERWSZE

Homo quidam fecit cænam magnam. *Lucæ 14.*

Człowiek niektory ſpráwił wieczerzą wielką.

WIelkość wieczerzy ábo bánkietu z rożnych miar pochodźi Chrześćiánie w Chryſtuſie Namilßy. Pochodźi naprzod ex magnitudine Patrisfamilias, z wielkości Goſpodarzá bánkiet ſpráwuiącego. Z tey miáry był wielki bánkiet/ ktory ſpráwił Krol Aſwerus Senatorom ſwoim/ wielki mowie był ex parte Patrisfamilias. z ſtrony Goſpodarzá ten bánkiet ſpráwuiącego: gdyż ten Goſpodarz/ iáko czytamy w Piſmie świętym w Kśięgách Eſther. Regnauit ab India vſque Æthiopiam ſuper centum viginti ſeptem Prouincias. *Krolował od Indyey áż do* Eſther 1.

Etyopiey

Ætyopiey, máiąc pod ſobą ſto dwádźieśćiá y ſiedm Prowincyi. Powtore/ wielkość bánkietu pochodźi/ ex magnitudine & multitudine conuiuarum, z wielkośći y z wielośći bánkietu pożywáiacych. Z tey miáry był wielki bánkiet/ ktory ſprawił Krol Daryuſz/ iáko czytamy w Piſmie świętym w Kśiegách Æzdraſowych. Fecit cænam magnam omnibus vernaculis ſuis, & omnibus Magiſtratibus Mediæ & Perſidis, & omnibus Purpuratis, & Prætoribus, & Conſulibus, & Præfectis ſub illo, ab India vſque Æthiopiam. *Sprawił práwi wieczerzą wielką wſzytkim Dworzánom ſwoim, y wſzytkim vrzędnikom Medzkim y Perſkim, y wſzytkim Senatorom, y Rotmiſtrzom, y Burmiſtrzom, ktorzykolwiek pod nim byli od Jndyey áż do Ætyopiey.* Potrzećie/ wielkość bánkietu pochodźi/ ex magnitudine eſculentorum & poculentorum, z wielkośći y wielośći potraw y napoiow. Z tey miáry wielkie bywáły bánkiety w Rzymian/ w ktorych ták wiele noſzenia ná bánkietách bywáło/ iáko ieſt wiele liter w Obiecádle; ták iż pierwſze noſzenie było wſzytkich potraw/ poczynáiacych ſie od A: drugie noſzenie było wſzytkich potraw/ poczynáiacych ſie od B: trzećie noſzenie było potraw/ poczynáiacych ſie od C. ꝛc. Z tey miáry/ wielka byłá wieczerza Witelliuſzowá/ o ktorey piſze Sweto-nius. *Cap:* 13. Famoſiſſima ſuper cæteras fuit ei cæna; in qua duo millia piſcium lectiſſimorum, ſeptem millia auium appoſita traduntur. *Naſkánnieyſza práwi była wiecerzá Witelliuſzowá, ná ktorey dwá tyſiacá ryb nawyborniey ſzych nágotowano, á ſiedm tyſiecy rozmáitego ptaſtwá.* Poczwarte/ wielka bywa wieczerza/ ex duratione eius, przeto że długo trwa. Z tey miáry wielki był bánkiet onego Ewángelickiego Bogaczá: trwał ábowiem záwſze. Epulabatur quotidie ſplendidè. *Bánkietował ſie ná káżdy dźień bárzo wyśmienicie.* Dniá dźiśieyſzego oznáymuie nam Ewángeliſtá świety/ że homo quidam fecit cænam magnam, człowiek niektory ſprawił wieczerzą wielką. To ieſt/ Chryſtus P. ſprawił nam bánkiet/ dáiąc nam do pożywánia Przenaświetſzy Sákrament. Z ktoreyże to tedy miáry tá Wieczerza Chryſtuſowá/ ieſt Cæna magna, Wieczerza wielka? Pokaże ná teráźnieyſzym kazániu/ że ieſt wielka ex omni parte, z káżdey miáry. Jeſt wielka ex parte Patrisfamilias, z wielkośći Goſpodárzá te wieczerzą ſprawuiącego. Jeſt wielka ex parte conuiuarum, z ſtrony pożywáiacych ná tym bánkiećie. Jeſt wielka ex parte eſculentorum & poculentorum, z ſtrony potraw y nápoiow. Jeſt wielka ex parte durationis, z ſtrony długiego trwánia. Bedźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Z naprzod tá Wieczerzá/ ktorą nam Chryſtus ſprawił w Przenaświetſzy Sákramencie/ ieſt wielka ex parte Patrisfamilias, z ſtrony Goſpodárzá ſprawuiącego te wieczerzą/ ták pokázuie. Chryſtus ſprawuiący te Wieczerzą/ eſt maximus & Potentiâ & Charitate, ieſt nawiekſzey y Mocy y Miłośći przećiwko nam. Toć tá Wieczerza ieſt magna, ieſt wielka/ ex magnitudine Patrisfamilias, z wielkośći Goſpodárzá te Wieczerzą ſprawuiącego. Jż Chryſtus ſprawuiący te wieczerzą/ ieſt maximus Potentiâ, obaczmy. Stworzył P. Bog wſzytkie Niebá/ ślicznie Gwiazdy/ piękny Mieśiąc/ naiáśnieyſze Słońce: to podobno przy tym ſtworzeniu pokazał maximam ſuam potentiam, kiedy ſtworzył ták wielkie/ ták piękne/ ták iáſne rzeczy: pokazał podobno w tym moc ſwoie nawiekſzą? Smiele mowie iż nie nawiekſzą. Sluchaymy bowiem o tym ſtworzeniu Krolá y Proroká ś. Quoniam videbo cælos tuos, opera digitorum tuorum: Lunam & ſtellas, quæ tu fundaſti. *Bo práwi oglądam niebá dźieła pálcow twoich: Mieśiąc y gwiazdy ktoreś ty vgruntował.* Pálcom tylko Boſkim ſtworzenie niebá y gwiazd przypiſuie: toć nie wſzytkiey mocy iego/ y owſzem máley to mocy iego ſprawy. Ták ábowiem náucza Chryzoſtom świety. Non quod habeat Deus digitos, ſed minimæ eſſe operationis oſtendit. *Nie dla tego práwi Pſalmiſtá świety ſtworzenie niebá pálcom Boſkim przypiſuie, żeby Pán*

3. Eſdr: Cap: 3.

Luc: 16

Pſal: 8.

Bog miał pálce: ále żeby pokazał, iż przy ſtworzeniu niebá y gwiazd, namnieyſzey mocy ſwoiey vżył. Jeżeliż tedy gdy co Pan Bog pálcámi czyni/ namnieyſza moc ſwoie pokázuie: Toć kiedy co obiemá rękámi ſwoimi czynić będźie/ iuż tu nawiękſza ſwoie moc pokaże. Ale ták ieſt/ iż ſprawuiąc te dźiśieyſzą Wieczerzą/ ſprawił ią obiemá rękámi ſwoimi Boſkimi: ták ábowiem w Kánonie Mſzy świetey wyznáwa Kościoł Kátholicki. Accipiens panem, in ſanctas ac venerabiles manus ſuas: benedixit, fregit, deditq; Diſcipulis ſuis dicens: accipite & manducate: Hoc eſt enim Corpus meum. *Wźiąwſzy práwi chleb w świete y wſzelákiey czći godne ręce; błogoſłáwił, łamał, y Vczniom ſwoim rozdawał mowiąc: bierzćie y pożywayćie; To ieſt bowiem Ciáło moie.* Toć iáſna rzecz/ iż tu przy tey Wieczerzy/ pokazał maximam ſuam potentiam, nawiękſzą moc ſwoie. Toć tu fuit máximus potentiá, nawiękſzey mocy. Że też maximus Charitate, náwiękſzey Miłośći przećiwko nam: obaczmy. Prorok ś. Záchárýaſz opiſuiąc Zbáwićiełá náſzego/ mowi ták. Zach: 9. Quid enim bonum eius eſt, & quid pulchrũ eius, niſi frumentum electorum, & vinum germinans virgines? *Y coż ieſt dobrego iego, co pięknego, tylko pſzenicá wybránych, y wino Pánny rodzące?* A przydáie záraz Prorok świety. Petite à Domino pluuiam, & Dominus faciet niues, Siemdźieśiat Tłumáczow czytáią. Dominꝰ faciet phántaſias. *Prośćie práwi Páná o deſzcz, á Pan fántázyámi nárabiáć będźie.* Według Tłumáczow Piſmá świętego/ opiſuie tu Prorok świety chleb wybránych y wino Páńſkie: to ieſt/ opiſuie Przenaświętſzy Sákrament/ ktory miał Chrystus poſtánowić w nowym Zakonie/ pod oſobámi chlebá y winá. Tu ſię ia pytam: A czemuż to Proroku świety gdy Chrystus ſprawuie te potrawy/ mowiſz: Faciet Dominus phantaſias, Będźie ná ten czás Chrystus fántázyámi nárabiał? Wiemy dobrze kto fántázya nárabia/ ten záprawdę/ ktory ma w głowie ſwoiey ſpectra, ábo ſpecies rożmáitych rzeczy/ á nie porządnie włożone y owßem pomießáne: Z tąd ludźi nierożumnych/ nie rożſądnych fántáſtykámi názywamy. A Chrystus Pan czyli ſprawuiąc te Wieczerzą był nierożumny? Záprawdę Ewángeliſtá świety wielkiemu vmieiętność przyznáie mowiąc: Sciens Ieſus quia venit hora eius, vt tranſeat ex hoc mundo ad Patrẽ. Ioan: 13. *Wiedząc Pan Jezus, iż przyſłá godźiná iego, áby poſzedł z tego świátá do Oycá.* A znowu: Sciens quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit. *wiedząc iż od Bogá wyſzedł, y do Bogá idźie.* Toć był przy ſprawowániu tey Wieczerzy vmieiętnośći práwie nieſkończoney. Czemuż go tedy Proroku świety/ przy ſprawowániu tey wieczerzy iednym názywaſz fántáſtykiem? Faciet Dominus phantaſias, nárabiáć będźie Pan fántázyámi? Tá tego rozumiem Chrześćiánie Namilſzy przyczyná. Kiedy owo Muzyk zacny ſpiewak ábo inſtrumentáliſtá/ wdźięcznie ſpiewa ábo ná inſtrumencie gra/ lubo iuxta terminos artis/ według terminow Muzycznych ſpiewa; tráfi ſię iednák/ iż z ſzczerey ſwoiey fántázyey áby wdźięcznieyſze ſpiewánie vdał/ extra terminos, nád terminy Muzyczne wynoſi y okkuruie: y ná ten czás o nim ſię mowić może/ Phantaſias facit, narabia fántázyą. Do rzeczy náſzey to ſtoſuiąc: dwá były terminy ná tym świećie Synà Bożego/ iemu od woli Bogá Oycá zámierzone. Pierwſzy/ áby był z miłośći przećiwko narodowi ludzkiemu przyſzedł ná świát/ áby było Słowo Ciáłem ſię eſtało. Drugi był termin/ żeby był z miłośći przećiwko narodowi ludzkiemu ná krzyżu vmárł. Spiewał Chrystus według pierwſzego terminu/ czynił doſyć woli Oycowſkiey. Ták ábowiem ſam mowi. In capite libri ſcriptũ eſt de me vt facerẽ voluntatem tuam, Deus meus volui. Pſal: 39. *Ná początku (práwi) kśięgi nápiſano o mnie ábym czynił wola twoie, Boże moy chćiałem czynić.* Spiewał y według drugiego terminu: gdy ábowiem vmierać mu przychodźiło/ modlił ſię do Oycá. Pater, ſi non poteſt hic calix tranſire à me, fiat voluntas tua. Matt: 26 *Oycze moy, ieżeli nie można rzecz áby ten kielich odſzedł odemnie, niech ſię dźieie wola twoiá.*

Delá zerda in Iudith: Acad: 38, n. 47

A ták

A ták miał Chryſtus przykazánie/ áby był przyſzedł ná świát; miał przykazánie/ áby był dla zbáwienia ludzkiego ná krzyżu vmárł: A ſpiewał/ ſprawował ſie według tych terminow. Ale o tym żeby był ſprawił te Wieczerzą/ żeby nam był ſiebie ſámego dárował w Przenaświetßym Sákrámencie/ gdźie miał roſkazánie Oycowſkie: O záprawdę o nim wyráźnie nie czytamy. Toć kiedy z miłośći dla nas ćiáło ludzkie przyiął/ kiedy z miłośći dla nas ná krzyżu vmárł/ ſpiewał intra terminos: ále gdy z miłośći wielkiey ſprawił nam te Wieczerzą/ iuż práwie ſpiewał extra terminos, wyniosł miłość ſwoie nieiáko nád terminy zámierzone. A zátym wyniosł ták/ iáko wyżey wynieść nie mogł. O czym ták pięknie Cyryllus ś. In finē inquit dilexit eos, quia non ſolùm vſq; ad mortē, verū etiā per mortē ipſam pro ſuis patefecit amorem: Maiorem autem hāc dilectionem nemo habet, quàm vt animam ſuam ponat quis pro amicis ſuis. *Do końcá (práwi) vmiłował ſwoich, bo nie tylko aż do ſmierći, ále też przez ſáma ſmierć miłość ſwoie pokazał.* Rzetelniey ieſzcze Chryzoſtom święty. Ad finem dilexit nos Chriſtus, hoc eſt, ad finem amoris: quia quid amplius pro amore noſtro præſtare potuit, quàm vt ſeipſum veſcendum traderet nobis *Do końcá nas (práwi) Chryſtus vmiłował, to ieſt, do końcá miłośći: bo coż wiacey dla miłośći náſzey vczynić mogł nád to, gdy ſie nam oddał ná pokarm.* Otoż lubo Chryſtus ſprawuiąc te Wieczerzą/ był nieſkończoney Vmieietnośći/ zdał ſie iednák Prorokowi świetemu fántázyámi nárabiáć/ kiedy extra terminos ſpiewał/ kiedy nam miłość táką pokazał/ ktora terminy iákoby przechodźiłá. Pewna tedy rzecz/ iż przy ſprawowániu tey Wieczerzy ten Goſpodarz/ eſt maximus charitate, nawiękßy w miłośći. A zátym iuż pewna/ iż tá Wieczerzą ieſt wielka/ ex magnitudine Patrisfamilias, z wielkośći Goſpodarza te Wieczerzą ſprawuiącego.

DeLazerda in Iudith: vbi ſupra.

CO ſie tknie drugiego punktu: Iż też tá Wieczerzą wielka/ ex parte magnitudinis Conuiuarum, ták pokázuie. Ná tym bánkiećie/ ſą pożywáiące Oſoby Magnæ & multæ, y wielkie y wiele ich. Toć tá Wieczerzą wielka ex parte Conuiuarum, z ſtrony pożywáiących ná tym bánkiećie. Iż ná tym bánkiećie ſą pożywáiące oſoby wielkie: obaczmy. Trzy Perſony Troyce Przenaświetßey/ ſą oſoby wielkie/ y owßem ktorych wielkośći końcá niemáß. A iż te Oſoby ſiedzą pożywáiące ná tym bánkiećie/ ták pokázuie. Abrahámowi iáko czytam w Piſmie świetym w Kśięgách Rodzáiu/ pokazał ſie Pan Bog w dolinie Mámbre/ tákim ſpoſobem. Cumquè eleuaſſet oculos, apparuerunt ei tres viri ſtantes propè eum. *Gdy (práwi) podnioſł oczy ſwoie Abráham, pokazáli mu ſie trzey mężowie ſtoiący bliſko niego.* Ktorych on obaczywßy zábiegł im droge/ do nog vpadł y mowił: Si inueni gratiam in oculis tuis, ne tranſeas ſeruum tuum. *Ieżelim (práwi) Pánie ználaſł táſke w oczách twoich, nie miiay ſługi twoiego.* A czymże czeſtować tákich gośći będźieſz? Ponamquè buccellam panis, & confortate cor veſtrum. *Położe przed wámi bułkę chlebá, ktorą ſercá wáße poſilćie.* A rzekßy to/ záraz vczynił podpłomykow/ zábił tuczone nalepßę ćielątko/ y ſprawił im bánkiet. Kiedy ten świety Pátryárchá Abráhám widźiał trzech á iednemu ſie pokłonił: Tłumácze Piſmá świętego przez tych trzech/ rozumieią trzy Oſoby Troyce świętey/ ktore Oſoby repræzentowáli trzey Anyołowie/ y ktorym oſobom/ on bánkiet ſprawił Abráhám Pátryárchá święty: Przydáią tłumácze Piſmá świętego/ iż ten bánkiet Abráhámow/ był figurą bánkietu Chryſtuſowego. O czym ták powáżny Eligius *Hom*: 8. Hoc præſignauit olim, quod Abraham tribus Angelis hoſpitio receptis, viculum tenerrimum occidiſſe legitur, & eis appoſuiſſe: quia immolata pro noſtra Redemptione Caro Chriſti, totius Trinitatis lætitia eſt. *Ten (práwi) bankiet náß, figurował on bánkiet Abráhámow, ktory tzremá gośćiom ſprawił: bo ofiárowáne dla zbáwienia náßego Ciáło Chryſtuſowe, wßytkiey Troyce świetey weſelem ieſt.* Z ktorych ſłow

Gen: 18.

táśnie ſie pokázuie; iż ieżeli trzy Oſoby Troyce Przenaświetßey/ onego bánkietu Abrahámowego pożywały/ ktory bánkiet był tylko tego naßego bánkietu figura: dáleko wiecey też trzy Oſoby Boſkie/ ná tym bánkiećie náßym ſmáczno pożywáią. Lecz iákoż to trzy Oſoby Boſkie/ ná tym bánkiećie náßym pożywáią? Odpowiádam: ma wprawdźie Troycá Przenaświetßa ieden Bog/ on wieczny y nieſkończony bánkiet/ ná ktorym ſie doſtátecznie karmi y ćießy; bo y nieſkończonych dobr ſwoich poznániem/ y miłośćią/ y weſelem doſkonále ſie náſyca: y ták náſycony/ dobr náßych nie potrzebuie. Numquid enim manducabit carnes taurorum: aut ſanguinem hircorum potabit? *Czyli práwi bedźie pożymał miás wołow: ábo bedźie pił krew kożłá?* Wßákże iednák táka ieſt dobroć Páná Bogá náßego/ że choć ſie doſtátecznie náſyca bánkietem chwały oney wieczney/ przećie iż ſtworzeniem/ chćiał ſie kreaturom ſwoim kommunikowáć/ wyćiąga od ſtworzenia ſwoie° powierzchney chwały: y gdy mu kreatury iego te chwałe godnie oddáią/ nieiáko pożywa tey chwały/ náſyca ſie nią/ weſeli ſie z niey/ y nieiáko rośćie: y ták áczkolwiek wołow náßych/ owiec/ y kozłow nie pożywa; pożywa iednák Sacrificium laudis, Ofiáry chwały/ Gratiarum actionis, Dźiękczynienia/ Amoris, Miłośći: te ſą delicye/ te przyſmáczki iego. Wiec iż ná tym náßym bánkiećie/ godnie Przenaświetßy Sákrament przyimuiący/ nawiecey Bogá chwalą/ iemu dźięki czynią/ iego miłuią; przeto tu ná tym bánkiećie/ wßytkie trzy Oſoby Troyce Przenaświetßey/ ſmáczno pożywáią ofiáry chwały/ dźiękczynienia/ y miłośći. A zátym iuż iáſna rzecz/ że ná tym bánkiećie trzy Oſoby Boſkie/ ſunt Conuiuæ, ſą Oſoby pożywáiące. Po tych trzech Oſobách/ ſiedźi ná tym bánkiećie/ Pánná Przenaświetßa. A oná ábowiem ſmáczno ná tym bánkiećie/ żyiąc tu ná świećie pożywáłá. O tey Pánnie powiedźiał Mędrzec. Facta eſt quaſi nauis inſtitoris, de longè portans panem ſuum. *Stáłá ſie iako okręt kupiecki, z dáleká chleb ſwoy przynoßący.* Chleb ſwoy/ to ieſt Bogá ſwoie°/ ktory ſie ſtał chlebem ludzkim. Ego ſum panis viuus. *Iam ieſt chleb żywy.* Nie mowi tylko/ de longè portans panẽ, z dáleká przynoßący chleb/ ále przydáie/ panem ſuum, chleb ſwoy. Czemuż to ſwoy? Jeżeli chleb/ ktory Przenaświetßa Pánna z niebá przyniośłá w żywoćie ſwoim/ ieſt chlebem náßym/ nam vpieczonym/ nam zgotowánym/ nam podánym: Czemuż go raczey názywa ſwoim ánizeli náßym? Nie inßa tego przyczyná tylko tá/ iż oná tego chlebá nagodniey/ naſmáczniey/ nawiecey pożywáłá: y że my go nie pożywamy/ tylko ile go od niey bierzemy. O czym ták powáżny *Richardus à S. Láuremio. Lib: 11.* mowi. De longè portans panem ſuum: quod ſcilicet ipſa dignius, ſaporoſius, & ineffabilius fruebatur in præſenti, omni Creaturâ. Vel panem ſuum, quia totus fuit ſuus, de quo ipſa ait; Comedi panem meum: quoniam non poſſumus eum habere, niſi ab ea, & per eam: & dicendum eſt ei totâ deuotione; Mater noſtra, quæ es in cælis, panem noſtrum quotidianum, da nobis hodie. *Z dáleká (práwi) przynoßąca chleb ſwoy, ktorego oná godniey, ſmáczniey, nienymowniey nád wßytkie inßе kreatury pożywáłá. Ábo mowi chleb ſwoy, dla tego, że wßytek iey ieſt; bo go nie możemy mieć, tylko od niey, y przez nie; y przeto wßytkim nabożeńſtwem mowić do niey mamy: Mátko náßá, ktoraś ieſt w niebie, chlebá náßego powßedniego day nam dźiśia.* Po Pánnie Przenaświetßey/ ſiedzą ná tym bánkiećie wßyſcy Anyołowie świeći: ná tym bowiem bánkiećie Chleb/ ieſt Chleb Anyelſki/ według Pſalmiſty świętego. Panem Angelorum manducauit homo. *Chlebá Anyelſkiego pożywał człowiek.* A według Mędrcá Angelorum eſcâ nutriuiſti populum tuum, & panem de cælo præſtitiſti illis. *Anyelſką potrawą wychowałeś lud twoy, y dałeś im chleb z niebá.* Áczkolwiek Anyołowie świeći/ inákßy ſpoſobem Słowá Przedwiecznego pożywáią; bo nie zákrytego oſobámi chlebá y winá: wßákże iednák/ gdy ten chleb znáyduie ſie ná Ołtarzu Chry

Pſal: 49.

Prou: 31.

Ioan: 6.

Pſal. 77.

ſtuſowym/

ſtuſowym/ ſą Anyołowie Páńſcy przytomni/ y ná niego pod oſobámi chleba y winá pátrząc/ iemu cześć wyrządzáią/ z niego ſie ćieſzą/ á zátym go niciáko intentionalitèr, pożywáią. Dan: 7. A tych Anyołow świetych/ ieſt ná tym bánkiećie práwie bez liczby: gdyż Millia millium miniſtrabant ei, & decies millies centena millia aſſiſtebant ei. *Tyſiące tyſiącow ſłużyli mu, y dźieśiećkroć ſto tyſięcy tyſiącow ſtało przed nim.* O ktoż tu wypowie iáko tu wiele Conuiuas, wiele Oſob ná tym bánkiećie pożywáiących? Po Anyołach świetych/ ſiedzą ná tym bánkiećie ludźie: Tym bowiem powiedźiano, Accipite & comedite. Matt: 26 *Bierzćie y pożywayćie.* A tych iáko wiele? Odpowiádam/ iż y tych bez liczby. Chryſtus Pan Janowi świetemu w Obiáwieniu/ pokazał ſie przepaſány: Apoc: 1 Præcinctus ad mamillas zonâ aureâ *Widźiałem (prawi) że piersi miał przepaſáne páſem złotym.* Nie ták to dźiw/ że był páſem przepaſány/ iáko to/ iż piersi podpaſał. Czyli to bowiem nie ten/ o ktorym powiedźiał Izáiaſz Prorok. Isaiæ 11. Erit iuſtitia cingulum lumborum eius: & fides cinctorium renum eius. *Bedźie (prawi) ſprawiedliwość páſem ledźwi iego, y wiárá opaſániem biodr iego.* Czemuż tu Jan ś. widźi pod piersi przepaſánego? Do tego/ iezeli mowił o meſzczyznie/ czemuż mu piersi przypiſuie/ ktore niewiáſtom poſpolićie naleza? Odpowiádam: Táiemnicá to tu wielka/ nie raz owo obaczyćie niewiáſtę brzemienną/ á oná żywot przepaſáłá/ áby ták łácniey brzemie dźwigáłá; po wrodzeniu zás ćiężar żywotá vſtąpił/ ále ćiężar piersi mleká pełnych náſtąpił. Rownymći ſpoſobem/ Pan Bog w ſtárym Zakonie/ noſił nas wſzytkich iákoby w żywoćie/ iáko dáie znáć przez Isaiæ 4 Izáiaſzá Proroká. Qui portamini à meo vtero, qui geſtamini à mea vulua. Ktorych ia (prawi) noſze w żywoćie moim. Dla teyći przyczyny/ w ſtárym Zakonie Pan Bog Wſzechmogący/ iáko mátká w żywoćie noſząca/ biodrá przepaſał/ według Izáiaſzá: Erit iuſtitia cingulum lumborum eius. Bedźie práwi ſprawiedliwość páſem biodr iego. Ale kiedy nas iuż ná krzyżu tá Mátká z boleśći porodźiłá/ iuż mleká piersi pełne máiąc/ nie biodrá ále piersi podpaſáłá: przeto mowi Jan świety. Præcinctus ad mamillas zonâ aureâ. *Widźiałem go pod piersi przepaſánego złotym páſem.* Jáko tedy niewiáſtá piersi mleká pełne máiąca/ ſzuka dźiećiećiá ktoreby mleko ſſáło/ áby icy dla tego chorować nie przyſzło: ták Bog náſz/ będąc pełny mleká/ to ieſt/ pokármu tego przeſłodkiego Ciáłá y Krwie ſwoiey/ ſzuka ktoby pożywał/ y prágnie áby wſzyſcy pożywáli. Si quis ſitit, Ioan: 7. veniat ad me, & bibat. *Ieżeli kto prágnie, niech do mnie przyidźie, á niech ſie nápiie.* Jeżeliż tedy wſzytkich ſzuka/ wſzytkich wzywa/ wſzytkich woła do tych piersi ſwoich na ten bánkiet. Toć muſi bydź z ludźi bárzo wiele Conuiuas ná tym bánkiećie/ niezliczona rzecz ludźi/ pożywa tego Przenaświetſzego Sákrámentu. A zátym iuż pewna rzecz/ iż tá Wieczerza/ ieſt Cæna magna, ex parte magnitudinis & multitudinis conuiuarum, z ſtrony wielkośći y wielośći ná tym bánkiećie pożywáiących.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Iż też tá Wieczerza/ eſt Cæna magna, ex parte eſculentorum & poculentorum, z ſtrony zacnośći potraw y napoiow/ ták pokázuie. Pierwſza potrawá ná tym bánkiećie/ ieſt Ciáło Chryſtuſá Páná y Zbáwićielá náſzego/ rzecza ſáma pod oſobámi chleba y winá obecne. A wiec to nie zacna potrawá? O zaprawde dźiwnie zacna! Ono to bowiem Ciáło/ ktore w niepokálánym żywoćie Przenaświetſzey Pánny/ ſprawą Duchá świętego vformowáne było: Ono to Ciáło Naświetſze/ ktore z żywotá Páńſkiego bez zmazy y wſzelákiey boleśći wyſło. Ono to Ciáło/ ktore rozmáite choroby/ ſámym dotknieniem leczyło. Virtus de illo exibat, & ſanabat omnes. Luc: 6. *Moc z niego wychodźiłá, y leczyłá wſzytkich.* Ono to Ciáło/ ktoremu morze gdy po nim chodźił/ y wiátry/ y powietrze poſłuſeńſtwo oddawáło. Ono to Ciáło/ ktoremu niebo y źiemiá ſłużyło: gdy pod czás Mieki iego źiemiá ſie trzeſłá/ y ſłońce ſie zácmiło. Ono to Ciáło/ ktore po wylanych łzách zá

grzechy náße/ po onych pracách/ po onych mizeryách głodu/ prágnienia/ niedoſpánia/ po onych więzách/ po onym ſrogim biczowániu/ po onych policzkách/ po onym zeplwániu/ po onym ſrogim ćierniem koronowániu/ po ſrogim ná krzyżu zdźiuráwieniu y zámordowániu chwalebnie zmártwychwſtáło; do niebá wſtąpiło/ y ná Práwicy Bogá Oycá poſádzone záśiádło. Mogł ći nam był Chryſtus Pan cząſtkę iáką Ciáłá ſwoiego zoſtáwić; á ieżeli chćiał zoſtáwić cáłe Ciáło/ mogł zoſtáwić nie vwielbione/ mogł zoſtáwić bliznámi á wielkiey miłośći iego znákámi nie ozdobione: ále przedźiwna iego dobroć to ſpráwiłá/ iż iáko cáłe Ciáło ſwoie/ dla nas Bogu Oycu ná krzyżu ofiárował; ták cáłe Ciáło ſwoie/ nam ná pokarm zoſtáwić chćiał; z tą tylko rożnośćią/ iż Bogu Oycu ofiárował zá nas cáłe Ciáło ſwoie/ paſſibile & ingloriũ, ćierpietliwe y nie vwielbione: nam záś to Ciáło zoſtáwił niećierpietliwe/ vwielbione/ nád ſłońce dáleko iáśnieyße.

Druga potráwá ná tym bánkiećie/ ieſt Przenaświetßa Dußá Chryſtuſowá. A więc y to nie zacna potráwá? O záprawdę zacna! Tá bowiem dußá Chryſtuſowá/ ieſt plena veritatis, pełna prawdy/ plena gratiæ, pełná łáſki/ plena gloriæ, pełna chwały/ plena deliciarnm, pełná wßelákich delicyi/ plena DEO, pełna Bogá; Oná bowiem ieſt Boſtwem poświęcona/ oná tym nadrożßym oleykiem cále nápußczona. Tá to ieſt dußá/ ktora ná Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego iáśnie pátrzy/ ktora iáśnie y nás wßytkich widźi; y myśli/ y ſłowá/ y vczynki naße vważa: Tá to ieſt dußá/ ktorey wola pełna ieſt ſkárbow nieprzeliczonych zaſług/ ktore tylko od momentu Poczęćia ſwoiego/ áż do ſkonánia Bogu ofiárowáłá: z tymi wßytkimi pełnośćiámi/ z tymi wßytkimi ſkárbámi/ z tymi wßytkimi dobrámi/ ſmákámi y delicyámi/ nam ná tym bánkiećie w Przenaświetßym Sákrámenćie ná pokarm podawána bywa.

Trzećia potráwá/ ieſt ſámá Perſoná Troyce Przenaświetßey/ Słowo ono nieſtworzone/ Przedwieczne/ nieſkończone; ktore per Præſentiam, Potentiam, y Eſſentiam, przez Obecność/ Moc/ y Jſtotę wßędźie ieſt: tu nam nowym/ oſobliwym dána bywa ſpoſobem ná pokarm dußy náßey/ ná pośiłek/ ná zleczenie/ ná náſycenie rozumu y woli náßey: bo ſámáż Perſoná Słowá Przedwieczne°/ z Ciáłem y Dußą hypoſtaticè, przedźiwną Perſonálną vnią złączona ieſt. A zátym/ iáko Ciáłá y Duße Chryſtuſowey/ ták y Oſoby Boſkiey/ Słowá Przedwiecznego záwße pożywámy. Napoy záś przy tych potráwách/ ieſt Przenaświetßa Krew Chryſtuſowá/ dla nas pod czás gorzkiey Męki ná rożnych mieyſcách/ w Ogroycu/ v Piłatá/ y ná Gorze kálwáryey wylana. O zacnyż to napoy á nigdy przedtym nieſłychány! Słuchaymy o iego zacnośći mowiącego Chryzoſtomá świętego. *Serm: 45. in Ioannem.* Hic ſanguis pulchritudinem atquè nobilitatem animæ tribuit, quam ſemper irrigat & nutrit, langueſcere non ſinit. Hoc lauatur anima, hoc ornatur, hoc incenditur. Hic ſanguis igne clariorem noſtram mentem reddit, & auro ſplendidiorem. *Tá (prawi) Krew ſpráwuie, że w nas Obraz krolewſki świeći. Tá krew pięknośc y zacność náße ożywia, ktorą záwße polewa y pośila, y ſłabieć iey nie dopuśći. Tá krew duße náße obmywa, zdobi y zápala; tá krew nád ogień iáśnieyßą czyni duße náße y nád wßelkie złoto świetnieyßą.* Te wßytkie potráwy y napoie/ ſą ná tym bánkiećie niewypowiedźiánego ſmáku. Ták ábowiem Dawid święty Prorok Páńſki potráwy te záleca. Guſtate, & videte quoniam ſuauis eſt Dominus. *Koßtuyćie y vważayćie że ſmáczny ieſt Pan.* A iákoż ſmáczny? czy iáko miod/ czy iáko cukier/ czy iáko mánná/ czy iáka ktorákolwiek inßa przeſłodka rzecz? Odpowiáda Dawid. Guſtate, & videte quoniam ſuauis eſt Dominus. *Koßtuyćie, y vważayćie że ieſt ſmáczny Pan.* Ale iáko ſmáczny/ powiedźieć nie mogę: bo żadney rzeczy ná świećie w ſłodkośći/ w ſmáku/ podobney tey potráwie nie widzę. O czym ták Bernat święty. *in Feſto Omnium Sanctorum.* Guſtate, & videte quoniam

Pſal: 33.

ſuauis

ſuauis eſt Dominus. Huic ſuauitati, huic ſapori, omne quod deſideratur, non valet comparari. *Kosztuyćie (prawi) y uważayćie że ieſt wdzięczny Pan. Tey wdzięczności, temu ſmákowi żadna rzecz, ktoreykolwiek kto pożądáć może, podobna nie ieſt.* Ponieważ tedy ták wielkie, ták zacne, ták ſmáczne ſą potrawy y napoie tego bánkietu: iuż pewna rzecz, iż tá Wieczerza, ex parte eſculentorum & poculentorum, eſt Cæna magna. Wieczerza wielka.

CO ſie tknie czwartego y oſtátniego punktu. Iż tá Wieczerza, ieſt Cæna magna ex parte durationis, dla długiego tey wieczerzy trwánia, krotko pokázuie. Trwa tá Wieczerza iuż tyśiąc ſześć ſet ćiłkadźieśiąt lat, y trwáć będźie do końcá świátá, wedle ſłow Chryſtuſowych: Et ecce ego vobiſcum ſum vſque ad Matt. 29 conſummationem ſæculi. *A oto ia z wámi ieſtem áż do ſkończenia świátá.* A niemáß tego dniá, ktoregoby Kośćioł święty tego bánkietu nie pożywał: bo áczkolwiek w wielki Piątek, Ciáło y krew Chryſtuſowá od Káplánow poświęcona nie bywa, przećie iednák y tego dniá, Káplani Przenaświętßego Sákrámentu pożywaią, y inßym go tákże potrzebuiącym rozdawáią. Toć tá Wieczerza, ieſt Cæna magna ex parte durationis, wielka z ſtrony ſwoiey trwáłośći. Podźiękuymyß Zbáwićielowi náßemu za ták nieſłychána y niewypowiedźiána dobroć, z ktorey to poßło, iż nam te Wielko Wieczerza ſprawił: á ſtáraymy ſie często, y godnie tey Wieczerzy záżywáć. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu, ktory żyieß y krolu ieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Wtorą Niedźielę po Swiątkách,

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE.

Homo quidam fecit cænam magnam. *Luc:* 14.

Człowiek niektory, ſprawił wieczerzą wielką

WDźięczność ſámá tego wyćiąga, áby vczeſtowány wzaiemnie odczeſtował. Chrześćiánie namilßy. Ták czynili ſynowie ſprawiedliwego Jobá, iáko Pismo ś. świádczy. Et ibant filij eius, & faciebant conuiuium per domos, vnusquiſque in die ſuo. Iob. 1. *Chodźili (prawi) ſynowie iego, y ſprawowáli bánkiety w domách ſwoich, káżdy z nich dniá ſwoiego.* Vczeſtował nas, y záwße czeſtuie ten dźiśieyßy niektory człowiek, to ieſt, Chryſtus Jezus bánkietem wielkim, kiedy nam ſie dał zá pokarm w Przenaświętßy Sákrámencie. Homo quidam fecit cænam magnam. *Człowiek niektory ſprawił Wieczerzą wielką.* A my tedy wdźięcznymi tego będąc, mamy mu odczeſtowáć, mamy mu też ſprawić Wieczerza wielką. A kiedyż? Tu ná tych świátowych bánkietách bydź to nie może, áby kto tymże bánkietem odczeſtował kogo, ktorym ieſt od owego vczeſtowany, muſi tu oſobny bánkiet dla niego ſprawić. Nie ták rozumieć nam potrzebá o tym bánkiećie Boſkim: przy tymże tu bánkiećie ktorym nás Chryſtus czeſtuie, y my go vczeſtować możemy. Oblubieniecá w Pieniách Sálomonowych, zaleca Oblubieńcá ſwego. Dilectus meus mihi, & ego illi. Cant: 1.

qui paſcitur inter lilia. *Vkochány moy mnie, á ia iemu, ktory ſie miedzy liliámi karmi.* To karmienie Ambroży świety/ o Przenáświetßym Sákrá-
Serm:14 in Pſal 118. mencie wykłáda/ gdy mowi. Bona :paſcua Diuina Sacramenta. Carpis illic nouum florem, qui bonum odorem dedit reſurrectionis; carpis Lilium, in quo ſit ſplendor æternitatis: carpis roſam, hoc eſt, Domici Corporis Sanguinem. *Dobra (práwi) páßa Boſkie Sákrámentá: Vrywaß tám świeży kwiát, ktory wdzięczny wydał zapách Zmartwychwſtánia: Vrywaß Lilią, w ktorey ſie znáyduie iáſność wieczności: vrywaß rożą, to ieſt Krew Ciáłá Chryſtuſowego.* A ták iákoby rzekłá Oblubienicá Chryſtuſowá/ to ieſt/ dußá ſpráwiedliwa/ iáko notuie poważny *Sanctius:* Dilectus meus mihi & ego illi. *Vkochány moy mnie, á ia iemu.* To ieſt/ on mnie karmi niebieſkimi potráwámi ná Wieczerzy Przenaświetßego Sákrámentu/ & ego illi, y ia iego karmie: paſcitur inter lilia, y on tu miedzy Liliámi/ to ieſt/ niebieſkimi delicyámi pożywa. Ktorymi ſłowy dáie znać Oblubienicá/ iż przy tymże bánkiecie/ ktorym Chryſtus one czeſtuie/ y oná go też wzáiemnie dźwignie ſmáczno karmi/ kiedy godnie do Przenaświetßego Sákrámentu przyſtępuie. Záczym to odczeſtowánie Chryſtuſá/ to godne do niego przyſtępowánie/ ma bydź Cæna magna, Wieczerza wielka/ y ex parte magnitudinis Patrisfamilias, z ſtrony Goſpodarzá tey Wieczerzy/ to ieſt/ człowieká przyſtępuiacego: Ma bydź magna, & ex parte multitudinis Conuiuarum, z ſtrony wielości pożywáiących ná tey Wieczerzy: Ma bydź magna, ex parte eſculentorum, wielka z ſtrony wielości potraw: Ma bydź magna & ex parte durationis, z ſtrony długiey trwáłości tey Wieczerzy. Pokaże to wßytko ná teráźnieyßym kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż naprzod tá Wieczerza/ przyſtępowánie do Przenaświetßego Sákrámentu/ ma bydź Cæna magna, Wieczerza wielka/ ex magnitudine Patrisfamilias, z wielkości Goſpodarzá: ták pokázuie. Goſpodarz tey Wieczerzy/ to ieſt/ człowiek przyſtępuiący do Przenaświetßego Sákrámentu/ ma bydź magnus Potentiâ & Charitate, wielki w Mocy y wielki w Miłości. Toć ta Cæna, to godne przyſtępowánie/ ma bydź wielka Wieczerza z wielkości przyſtępuiącego. Iż Goſpodarz tey Wieczerzy/ to ieſt przyſtępuiący/ ma bydź magnus Potentiâ y Actiuâ, y Receptiuâ, ma bydź wielki w mocy czyniący/ y w mocy przyimuiącey: dowodze. A naprzod de Potentiâ Actiua, w mocy ſprawuiącey. Ten niektory człowiek/ ktory dźiś ſpráwił Wieczerzą wielką/ záprosił ná nie tylko ſámey meßczyzny. Ták bowiem świádczy Ewángeliſtá świety. Et vocauit multos, y wezwał wielu. A ſámże Goſpodarz to iáśnie wyráźił/ kiedy potym rzekł. Nemo virorum illorum, qui inuitati erant, guſtabit cænam meam. *Żaden prawi z onych mężow ktorzy byli záproßeni, nie ſkoßtuie wieczerzy moiey.* A czemuż to proße tylko ſámey meßczyzny záprosił? Wiec ták nießczęśliwe beda białegłowy/ iż ná tey Wieczerzy nie beda? Wiec pleć nabożnieyßa głod ćierpieć/ niepożywáiąc Przenaświetßego Sákrámentu/ bedźie? á zátym wiec niewiáśty iáko tego pokármu nie pożywáiące/ żywotá wiecznego mieć nie beda? Vchoway Boże ták mowić: nie mniey niewiáśty iáko y meßczyzny/ Przenaświetßego Sákrámentu pożywáć máia. A czemuż tedy Ewángeliſtá świety náucza/ iż ſámey tylko meßczyzny záproßono? Abyśmy przyczyne zrozumieli/ potrzebá wiedźieć; iż wielka moc/ oſobliwie przypiſuie ſie meßczyznie/ zátym wßelki człowiek wielkiey mocy bedący/ choć ten y niewiáśtá bedźie/ ieſt prawdźiwie wedle Piſmá świętego meßczyzną. Otoż ſámey meßczyzny ná te Wieczerzą wezwano/ to ieſt/ tych ktorzy ſą mocni przećiwko pokuſom ßatáńſkim: ći tylko do Przenaświetßego Sákrámentu máią przyſtępować/ ktorzy máią mocne y nieuſtráßone przedśięwźięćia/ żadnym grzechem Páná Bogá nigdy nie obráźić: Jákim meßczyzną był Páwel świety/ ktory mowił. Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti. *Ktoż nas oddali od miłości Chry-* Rom: 8.

ſtuſowey &c. Táka meßczyzna byłá Agáthá świeta/ Kátharzyná/ Agnießká/ Cecylia/ Lucya/ y inßey białey płći bez liczby. O czym ták poważny *Rupertus Lib: 2. cap: 34. in Leuiticum.* Nemo mollis & fluxus huiuſmodi Hoſtiæ dignus eſt eſu: omnis quippè maſculus de genere ſacerdotali, id eſt omnis fortis, qui virilitèr intus reſiſtit, veſcetur carnibus eius. *Zaden (práwi) miękki, żaden śliſki, pożywánia tey Hoſtyey godźien nie ieſt: bo wßelki tylko meßczyzná z rodzáiu kápłáńſkiego, to ieſt, wßelki mocny w cnocie, ktory ſie meżnie wnętrznie ſprzećiwia wßelakiemu grzechowi, będźie pożywał Ciáłá iego.* Jeżeliż tedy ſam meßczyzná/ ſam człowiek wielkiey mocy w cnoćie będący/ ma przyſtępowáć do Przenaświetßego Sákrámentu. Toć ten Goſpodarz/ to ieſt przyſtępuiący/ ma bydź magn9 potentiâ Actiuâ, wielki w mocy ſpráwuiącey. Iż też ma bydź magnus potentiâ Receptiuâ, w mocy przyimuiącey: ták pokázuie. Ten ieſt wielki in potentiâ Receptiuâ, w mocy przyimuiącey iáka doſkonáłość/ ktory ma inclinationem, ſkłonność/ wielkie deſiderium, wielkie prágnienie oney doſkonáłośći. Ale ták ieſt/ iż ten Goſpodarz/ człowiek przyſtępuiący do Przenaświetßeº Sákrámentu/ ma mieć magnum deſiderium, wielkie prágnienie tego niebieſkiego pokármu. Toć ten Goſpodarz/ ma bydź magnus potentiâ Receptiuâ, w mocy przyimuiącey. Iż przyſtępuiący do Przenaświetßeº Sákrámentu/ ma mieć wielkie deſiderium, wielkie prágnienie/ iáśnie pokázuie: Pſálmiſtá świety oznáymuie/ iż przyśćie Bogá prawdźiwego do kogo/ ma poprzedźić ogień. Ignis ante ipſũ præcedet. *Ogień (práwi) poprzedźáć go będźie.* Jákoby rzekł: nikogo Bog nie nawidźi/ ná żadne mieyſce nie przyidźie/ do nikogo nie wnidźie/ ieżeli tám wprzod ogień wzniecony nie będźie. A coż to proße zá ogień/ ktory to wßedźie Bogá przychodzącego má poprzedzáć? Nie inßy záprawdę/ tylko wielkie/ ogniſte prágnienie Bogá. Nie ia mowię ále Bernat świety. Ignis ante ipſum præcedet. Oportet namque, vt ſancti deſiderij ardor præcedat faciem eius ad omnem animam, ad quam eſt ipſe venturus; qui omnem conſumit rubiginem vitiorum, & ſic præparet locum Domino, *Ogień (práwi) poprzedzáć go będźie: Potrzebá ábowiem, áby prágnienia świętego zapał poprzedzał w dußy ludzkiey, to ieſt, potrzeba, áby pałáłá prágnieniem Bogá tá dußá, ktora chce godnie przyiąć Bogá ſwoiego, wßelką rdzę wyſtępkow nißczącego.* Tákimći prágnieniem prágnełá Oblubienićá kochánego ſwego Jezuſá/ gdy mowiłá. Veniat dilectus meus in hortum ſuum, & comedat fructus pomorũ ſuorum. *Niech przyidźie vkochány moy Jezus do Ogrodá ſwoiego, áby pożywał owocu iábłek ſwoich.* Jákoby rzekłá: prágnę ćię moy Jezu ábyś mię náwiedźił/ á nie dla tego prágnę/ ábym ſłodkośćią twoią nápoiona byłá/ nie dla tego ábym bogáctwy twoimi zbogácona zoſtáłá/ nie dla tego ábym z przyięćia tákiego gośćiá ſławna zoſtáłá. Ale vt comedat fructus pomorum ſuorum; to ieſt/ dla tego prágnę/ ábyś ty z tego náwiedzenia miłośiernego był pochwalon. Otoż iáko Oblubienicá ſerdecznie prágnełá/ ták y káżdy przyſtępuiący do Przenaświetßego Sákrámentu/ nie oźiemble/ ále z gorącym prágnieniem ma przyſtępowáć. Kiedy vmierał ná krzyżu Chryſtus Pan y Zbáwićiel náß/ opoki ſie pádáły/ groby ſie otwieráły: mowi bowiem Ewángeliſtá świety/ Petræ ſciſſæ ſunt, & monumenta aperta ſunt: & multa corpora ſanctorum, qui dormierant, ſurrexerunt. A czemuż to proße opoki ſie pádáły/ groby ſie otwieráły? Smiele rzec mogę/ nie ták z żáłośći śmierći Zbáwićielowey/ iáko otwieráły wnętrznośći ſwoie opoki y groby; iákoby prágnąc przyiąć ono naświetße Ciáło/ ktore ná krzyżu vmieráło. Jeżeli to opoki y groby nierozumne/ nie vważáiące zacnośći y dobr Ciáłá tego ták go bárzo prágnęły. O iáko dáleko ſercá náße by też y kámienne były/ prágnąćby Ciáłá Chryſtuſowego miáły! Jeżeli to/ kiedy ono Ciáło vmárłe w iedney tylko opoce/ w iednym grobie położone bydź miáło/ przećię ták wiele kámieni/ ták wiele grobow/ iákoby ſie vbiegáiąc do

Pſal: 96

Ser: 31. in Cant.

Caat: 5.

Matt: 27

Sylua rerum memorabilium V. Eucha:

przyięćia

przyięćia tego Ciáła/ otwieráiąc ſie wielce go prágnęły: dáleko wiecey kiedy teraz to Ciáło Przenaświętße/ pod Oſobámi chlebá y winá/ oraz we wßytkich ſercách ludzkich bydź może/ dáleko mowie wiecey/ te ſercá do nieo vbiegáćby ſie miały z prágnieniem wielkim: y choćby też nie mogliſmy go przyiąć/ tylko z roſpádnieniem y otworzeniem ſerc náßych/ przećiebyſmy go y ták/ z wielkim prágnieniem przyimowáć mieli. Pewna tedy rzecz/ iż Goſpodarz tey Wieczerzy/ to ieſt/ człowiek przyſtępuiący do Przenaświętßego Sákrámentu/ ma bydź magnus potentiâ, ma mieć moc wielką.

Że też ma bydź magnus charitate, wielki ma bydź ten Goſpodarz w miłośći przećiwko Bogu: krotko pokázuie. Oblubieniec niebieſki Chryſtus/ ná te Wieczerzą tymi ſłowy wzywa. Comedite amici, & bibite, & inebriamini chariſſimi. *Pożywayćie przyiaćiele, y piyćie, y vpiyćie ſie nawiecey miłuiący.* Cożto ieſt proßę/ iż tákich nawiecey miłuiących wzywa ná te wieczerzą? Czyli ná tym nie doſyć było. Comedite amici, pożywayćie przyiaćiele: ná co to przydáie/ Chariſſimi, nawiecey miłuiący? Nie dármo záiſte ták mowi: Wiádomo to bowiem/ iż nomen amici, imie przyiaćielſkie/ ściąga ſie do miłuiącego/ do vmiłowánego: y ták gdyby był Chryſtus tylko przyiaćioł wzywał/ mogliby ſie byli przez przyiaćioły rozumieć ći/ ktorych on miłował/ choćby go też oni nie miłowáli: przydał tedy/ Chariſſimi, to ieſt/ według Antonińá świętego. Charitate pleniſſimi, miłośći przećiwko Bogu napełnieyßy. Toć pewna rzecz/ iż káżdy Goſpodarz tey Wieczerzy/ káżdy przyſtępuiący do Przenaświętßeo Sákrámentu/ ma bydź magnus charitate, wielki w miłośći przećiwko Bogu. A zátym pewna rzecz/ iż tá Wieczerzą má bydź magna, ratione magnitudinis Patrisfamilias, ma bydź wielka z wielkośći Goſpodarzá tey Wieczerzy.

Cant: 5.

par: 1. tit: 6. cap. 2.

CO ſię tknie drugiego punktu: że też ma bydź magna, ex parte multitudinis Conuiuarum, ma bydź wielka z ſtrony wielośći pożywáiących: y to tákim ſpoſobem pokázuie. Przyſtępuiący do Przenaświętßego Sákrámentu/ ma przyſtępować w zgodźie/ w miłośći z káżdym ná świećie bliźnim ſwoim. Wyráźił to Zbáwićiel náß w Ewángeliey ſwoiey świętey mowiąc. Vade prius reconciliari fratri tuo: & tunc veniens offeres munus tuum. *Jeżeliś ſie porożnił z bliznim twoim, idź wprzod poiednay ſie z nim, á dopiero dar twoy ofiárować będzieß.* Ná te bowiem ſłowá piſąc Hieronim świety/ mowi ták. Si munera noſtra abſque pace offerre non poſſumus, quantò magis & Chriſti Corpus accipere. *Jeżeli (práwi) darow náßych bez poiednánia ofiárować nie możemy, dáleko mniey bez poiednánia, Ciáło Chryſtuſowe przyimować możemy.* Venerabilis Bæda, wyſokie bárzo dáie tytuły Przenaświętßemu Sákrámentowi/ mowiąc. O Sacramentum pietatis, o ſignum vnitatis, o vinculum charitatis! *O Sákrámencie (práwi) miłośierdźia, o znáku iedności, o związku miłośći!* A czemuż to proßę ten wielki Doktor/ ten Sákrámentráczey niż inßę názywa znákiem iedności/ związkiem miłośći? Czyli ſie przez inßę Sákrámentá nie iednamy? Czyli ſie przez nic miłośćią nie wiążemy? Záprawde przez Sákrament Krztu świętego/ człowiek grzechu pozbywßy/ iedna ſie z Pánem Bogiem: przez Sákrament pokuty świętey/ záwiera człowiek pokoy z Stworzyćielem ſwoim: inßę tákże Sákrámentá ſprawuią łáſke y przyiáźń Boſka. Czemuż tedy oſobliwie Przenaświętßy Sákrament/ názywa Doktor świety oſobliwym ſpoſobem/ Signum vnitatis, vinculum charitatis? Záprawde nie inßa tego przyczyná tylko tá; iż ten Sákrament/ Bogá ſámego w ſobie zámyka/ ktory ieſt iednośćią/ pokoiem/ miłośćią: á zátym ktokolwiek do niego przyſtępuie/ w pokoiu/ w iedności zbliźniemi ſwoimi ma przyſtępować; ták iż kto ináczey przyſtępuie/ iákoby nie przyſtępował. Zá czáſow Páwłá świętego/ Korynthyáni rożnili ſie miedzy ſobą/ ſwary/ niezgody wielkie wzniecáli; á choć przyimowáli Przenaświętßy Sákrament/ y Krew Chryſtuſowe pili/ przećie do nich Páwet świety

Matt: 5.

Epla: 62 ad Theophilum.

1. Cor. 11

weł świety piſſe. Conuenientibus ergo vobis in vnum, iam non eſt Dominicam Cænam manducare. *Kiedy ſie prawi z chodźicie do iednośći, iuż nie pożywaćie Páńſkiey Wieczerzy.* Pátrzćie/ pożywáli Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey/ á przećie iż ſie miedzy ſobą rożnili/ Wieczerzy Páńſkiey nie pożywáli; przeto iż w rozrożnieniu nie pożytecznie przyimowáli. Wiecey rzeke: bez poiednánia y w rozrożnieniu/ nie tylko kto niepożytecznie pożywa Sákrámentu Przenaświetſzego/ ále też pożywa go ná wieczne ſwoie potępienie. Jedna tego potwierdze hiſtorya. Piſſe Pater Gabriel de Vega. iż w mieśćie Kordubie/ był człowiek zacney fámiliey/ ktory długo z pogorſzeniem wielkim miáſtá wſzytkiego/ żył w nieprzyiáźni z bliźnim ſwoim. Gdy tedy w ćieżka chorobe wpadł/ przyzwány dla ſpowiedźi kápłan rozgrzeſzyć go niechce/ pokiby ſie iáwnie przed ludźmi/ z nieprzyiaćielem ſwoim nie poiednał. Pozwolił chory ná poiednánie/ przyzwano onego nieprzyiaćielá/ przeprośili ſie y wzáiemnie ſobie odpuśćili. Rozgrzeſzony tedy chory/ przyiał Przenaświetſzy Sákrament y vmárł/ y był vczćiwie wedle ſtanu ſwego pochowány. Rzekł by tu był káżdy ná to pátrzacy: Moriatur anima mea morte iuſtorum. Day Boże ábym y ia ták vmárł. Aleć inákſze ſą ſądy Boſkie/ inákſze ludzkie. W nocy po pogrzebie náſtepuiacey/ przyida dwáy młodźieńcy do forty Collegium onego/ z ktorego kápłan chorego dyſponował/ proſſą o onego ſpowiednikà/ mieniąc że mu mieli coś pilnego powiedźieć. Przyidźie do nich ſpowiednik/ áż go oni z zápalona pochodnia prowadzą do onego kośćioła/ gdźie był vmárły pochowány; przyſzedſzy do drzwi kośćielnych/ ieden z onych młodźieńcow dał kluczе kápłánowi/ mowiąc: śmiele otworz do kośćioła/ nie maſz ſie czego bać. Wſzedſzy do kośćioła/ przyida do wielkiego Oltarzá/ áż ieden z onych młodźieńcow dáie kluczyk kápłánowi do Cymboryum/ áby otworzył y wźiął náczynie z Przenaświetſzym Sákrámentẽ: co gdy vczynił/ prowádzą go z nim do grobu onego vmárłego; gdźie przyſzedſzy/ ieden z młodźieńcow rzecze ſpowiednikowi/ Oycze/ tu pogrzebiony ieſt on od ćiebie ná śmierć dyſponowány/ ktory áż przy tobie y wielu świádkách nieprzyiaćielowi odpuśćił/ iednák iż nie z ſercá to vczynił/ poſtáremu nienawiść miał w ſercu przećiwko nieprzyiaćielowi/ á przećie w tym śmiał przyiąć Przenaświetſzy Sákrament/ przyiął go ná przeklectwo y wieczne ſwoie potępienie. To rzekſzy/ wderzył ieden z młodźieńcow noga ſwoią w źiemię/ álisći on trup moca Boſka powſtawſzy y vſtá ſwoie otworzywſzy/ pokazał one Hoſtya ktorey połknąć nie mogł; wźiął one Hoſtya kápłan y odnioſł do Cymboryum/ á trup iáko y przedtym zn owu ná źiemie vpadł. Jáśnie tu Pan Bog tym eudem chćiał pokazáć/ iż kto nie w iedności/ nie w miłości z bliźnim ſwoim przyſtępuie do Przenaświetſzego Sákrámentu/ nie ná zbáwienie/ ále ná potępienie przyſtępuie Jeżeliż to tedy ták ieſt: toć człowiek do Przenaświetſzego Sákrámentu przyſtępuiacy/ nie ſam przyſtępuie/ ále z iednoczony nie ze ſtem ludźi/ nie z tyśiącem/ nie z milionem/ ale ze wſzytkimi co ich ieſt ná świećie/ ktorzy wſzyſcy pośpolu z nim ſwoim ſpoſobem kommunikuią/ pożywáią ná tym bánkiećie. Toć wiele milionow Conuiuas, pożywáiacych ma tá Wieczerza/ godne przyimowánie Naświetſzego Sákrámentu: Toć to przyſtępowánie ieſt Cæna magna, Wieczerza wielka/ ex multitudine Conuiuarum, z ſtrony wielośći pożywáiacych.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Iż tá Wieczerza/ godne przyſtępowánie do Przenaświetſzego Sákrámentu/ ma bydź Cæna magna, Wieczerza wielka/ ex parte eſculentorũ, z ſtrony zacnych potraw/ obaczmy. Kiedy ſie nam Chryſtus Pan dáie ná ſwoiey Wieczerzy/ dáie ſie nam Sákramentem. Jákoż to? Potrzebá wiedźieć/ iż przed konſekrácya ábo poświeceniem/ pod oſobámi chlebá y winá/ była ſubſtáncyá chlebá y winá; ále konſekrácya/ to ieſt/ poświeceniem iuż niſzczeie ſubſtáncya chlebá y winá; ábo raczey przemienia ſie w ſubſtáncya Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey. A ták ſubſtáncya Chryſtuſá P. bedaca

pod Oſobami chlebá y winá/ ieſt prawdźiwym Sákrámentem/ nam do pożywánia podánym. A my tedy przyſtępuiąc do tego Przenaświętßego Sákrámentu/ mamy tákże Chryſtuſá odczeſtować Sákrámentem/ á to tákim ſpoſobem. Jeſt w nas ſubſtáncya człowieká/ pod Oſobámi tákże człowieká; przemienić ſie tedy mamy ták/ żeby w nas człowiek zniſczał/ á ſam Chryſtus pod oſobámi człowieká zoſtawał. A ták Sákrámentem nowy Chryſtuſowi bedźiemy/ ktorym Chryſtuſá bárzo ſmáczno vczeſtuiemy. Jż nam do godne przyſtępowánia do Przenaświętßego Sákrámentu/ ták iákom rzekł vczynić potrzebá; to ieſt/ potrzebá nam zniſczyć w ſobie człowieká/ á oſtáć ſie Chryſtuſem; ták pokázuie. Wſpomina Ewángeliſtá Mátheuſz ś/ iż kiedy on Krol/ ktory ſynowi ſwoiemi ſpráwił weſele wßedł ná gody/ obaczył tám iednego ßáty godowey nie máiącego/ ktorego Mátheuſz świety człowiekiem názywa. Matt: 22 Intrauit autem Rex vt videret diſcumbentes, & vidit ibi hominem non veſtitum veſte nuptiali. *Wßedł (práwi) krol áby obaczył ſiedzących, y obaczył tám człowieká nie odźianego ßátą godową.* Czemuż to Ewángeliſtá świety mowi/ Vidit ibi hominem/ obaczył tám człowieká? Pewna to/ iż tám ptaſtwo/ bydletá/ ryby nie ſiedźiáły/ ále ludźie: Toć było doſyć powiedźieć; Vidit ibi quendam, non veſtitum veſte nuptiali. *Obaczył tám iednego nie odźianego ßátą godową.* Tym ſámym káżdyby ſie domyślił/ że to był człowiek. Czemuż przydáie Ewángeliſtá świety. Vidit ibi hominem, Obaczył tám człowieká? Záiſte nie inßa tego przyczyná tylko tá: áczkolwiek Pan Bog ná gody Synà ſwoiego/ do Przenaświętßego Sákrámentu nie wezwał bydląt; ále też to pewna/ że nie wezwał ludźi/ ále tych/ ktorzy wyniſczyli z ſiebie człowieká/ á oſtáli ſie nieiáko drugimi Chryſtuſámi/ y nie godźien ná tey Wieczerzy żaden pożywáć/ ktokolwiek nie ieſt Chryſtuſem/ ále człowiekiem. Otoż y ten przeto z weſela wyrzucony/ iż nie był Chryſtuſem ale człowiekiem. O czym ták powáżny *Paulus Pælacius.* In Diuino Conuiuio vbi Deus eſt author Conuiuij, Deus ſponſus, ſponſa Diuina, & omnia Diuina: cur miſer Diuinis hominem miſcuiſti? eo ipſo quod ad Vitæ prandium adductus es, hominem exuere, Chriſtum induere debuiſti; vt iam non eſſes homo vt reliqui homines, ſed velut Chriſtus, velut Deus. *Ná Boſkim (prawi) bánkiećie, gdźie Bog ieſt ſpráwcą bánkietu, Bog Oblubieńcem, Oblubienicą Boſką, y wßytko Boſkie: czemuś nießczęśliwy do Boſkich rzeczy człowieką przymießał? Tym ſámym żeś ná bánkiet żywotá był wprowádzony, człowieką miałeś zemleć á Chryſtuſa oblec, ábyś iuż człowiekiem nie był iáko inßy ludźie, ále żebyś był iákoby Chryſtus, iákoby Bog.* Z tych ſłow iáśnie ſie pokázuie/ iż ktokchce godnie przyſtępować do Przenaświętßego Sákrámentu/ ma ſie z człowieká przemienić w Chryſtuſá. A iákimże ſpoſobem? Náucza Grzegorz świety. *Hom: 22. in Euangelia.* Tunc nosipſos relinquimus, tunc nosipſos abnegamus, cum mutamus quod per vetuſtatem fuimus, & ad hoc nitimur, quod per nouitatem vocamur. Penſemus quomodo ſe Paulus abnegauerat, qui dicebat: Viuo autem ego iam non ego, viuit vero in me Chriſtus. *Ná ten czás (práwi) ſiebie ſámych opuſczamy, ná ten czás ſiebie ſie ſamych wyrzekamy, gdy odmieniamy ſtároſć w młodoſć; to ieſt, gdy zemłoczymy ſtárego człowieká á obłoczymy nowego. Tákim ſpoſobem niegdy Páweł świety ſiebie ſámego wyniſczył, kiedy mowił: Zyie ia iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Jákoby rzekł Páweł ś. iużem nie człowiek/ ále Chryſtus. Oczym y świety Grzegorz Niſſeńſki *Hom: 15. in Cant:* Mihi vita Chriſtus eſt: hiſce verbis tantum non clamat Apoſtolus, nullam in ſe affectionẽ humanam viuere; non faſtum, non timiditatem, non voluptatem, non dolorem, non iram, non metum, non audaciam, non iniuriarũ memoriam, non inuidiam, non vindictæ, auaritiæ, honoris aut gloriæ cupidinem: ſed his omnibus abraſis, ſolus inquit ille mihi ſupereſt, qui nihil eſt horum; qui eſt ipſa ſanctificatio & puritas, & immortali-

tas, & lumen & veritas, qui paſcitur inter lilia in ſplendoribus ſanctorum. *Mnie (práwi) żywot Chryſtus ieſt: Tymi ſłowy tylko nie woła Apoſtoł, żaden iuż we mnie áffekt ludzki nie żyie; nie pychá, nie boiaźń, nie roſkoſz, nie boleść, nie gnieu, nie lękánie, nie śmiáłość, nie krzywd pamiątká, nie zazdrość, nie pomſty, łákomſtwá, godności y chwały chćiwość; ále to wſzytko zniſczywſſy, ten mi tylko zoſtáie, ktory niczym ieſt zpomnionych rzeczy: ktory ieſt ſamá ſwiatobliwość, y czyſtość, y świáttość, y nieśmiertelność, y prawdá: ktory ſie karmi miedzy Liliámi, w iaſnościach Ss.* to ieſt/ Chryſt 9. Otoż kiedy y my ták ſie z człowieká w Chryſtuſá przemieniamy/ á przećie ſub ſpeciebus hominis bedźiemy; to ieſt/ w tym ſkáźitelnym ćiele żyć bedźiemy/ Sákrámentem Chryſtuſowi dźiwnie ſmácznym bedźiemy; ktorego gdy on pożywáć bedźie/ y on w nas/ y my w nim zoſtáwáć bedźiemy. Jeżeliż tedy do godnego przyſtępowánia do Przenaświętſzego Sákrámentu tego potrzebá/ ábyſmy człowieká wyniſzczywſzy Chryſtuſámi byli/ ktory Chryſtus ieſt Synem Bożym/ ieſt Bogiem: toć przy godnym przyſtępowániu do Naświętſzego Sákrámentu/ czeſtować mamy Chryſtuſá Chryſtuſem/ Syna Bożego Synem Bożym/ Bogá nieiáko Bogiem. Toć tá Wieczerza/ godne przyſtępowánie/ má bydź Cæna magna ex parte eſculentorum, Wieczerza wielka względem wielkich/ zacnych/ ná tey Wieczerzy potraw.

CO ſie tknie czwartego punktu: Że też tá Wieczerza/ godne przyſtępowánie/ ma bydź Cæna magna ex parte durationis, z długiego trwánia tey Wieczerzy: ták pokázuie. Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych/ vczeſtowána od Oblubieńcá ſwego Przenaświętſzym Sákrámentem/ mowi. Introduxit me Rex in cellaria ſua. Jákoby rzekłá: wprowádźił mie Krol do przeſłodkich piwnic/ á zátym do bánkietow ſwoich. Chcąc záś odczeſtować/ wprowadza go ná bánkiet/ nie gdźiekolwiek ále do domu. Apprehendam te, & ducam in domum matris meæ: & dabo tibi poculum ex vino condito. *Weźme ćie (práwi) y wprowádźe do domu Rodźićielki moiey, y tám ćie koſztownym vczeſtuie winem.* Czemuż to mowi. Et ducam in domum, wprowádźe ćie do domu? Czemu nie mowi: wprowádźe ćie in tabernaculum, do przybytku/ ábo do namiotu; ponieważ y Abráhám gośći ſwoich/ choć on był iákoby Exemplarzem y wizerunkiem wſzytkich ochotnie w Bogu czeſtuiących/ á przećie w namiocie czeſtował: Swiety Antoni Padewſki/ kiedy dáie przyczynę/ czemu źle mowił Piotr świety ná gorze Thabor: Faciamus hic tria tabernacula. *Zbuduymy tu trzy przybytki*, ták mowi. Quia tabernaculum eſt manſio tranſmutabilis: firmam autem Deo habitationem facere oportet: Deo autem competit æterna. Jákoby rzekł: nie wiedźiał Piotr co mowił/ kiedy Pánu chćiał przybytek zbudować: przybytek bowiem ieſt nie trwały/ á Bogu trwałego mieſzkániá potrzebá. Dom tedy długo trwáiący miał zbudować/ bo nápiſano: Domum tuam decet ſanctitudo in longitudinem dierum. *Domowi twoiemu Pánie przyſłuſzi świątobliwość ná długie dni.* Tymi ſłowy Antoni ś. wyráźił rożność miedzy przybytkiem/ á miedzy domem: że przybytek krotko trwa/ á dom bárzo długo. Otoż niechce Oblubieńcá odczeſtować Oblubieńcá ſwoie w przybytku/ ále w domu. Apprehendã te, & ducã in domũ Matris meæ. ábyś dáłá znáć/ iż niechce odczeſtować Chryſtuſá tranſitorie, niechce krotko/ ále chce bárzo długo: y owſzem/ że chce w domu Bogu przyſtoynym/ ktory ieſt ná wieki trwáiący/ wyraża tym/ iż go chce ná wieki czeſtować. Toć y my wſzyſcy przykładem Oblubienice/ nie mamy Chryſtuſá czeſtować tranſitorie, krotko/ ále go mamy czeſtować bárzo długo/ y owſzem wiecznie. Wiec iż go w ten czás czeſtuiemy/ kiedy człowieká w nas wyniſczywſzy/ to ieſt/ obyczáie ſtárego człowieká złożywſzy/ w Chryſtuſá ſie przemieniamy/ mamy trwáć Chryſtuſámi/ to ieſt/ mieć obyczáie Chryſtuſowe bárzo długo/ y owſzem ná wieki. O Boże moy! iákoż to Chryſtuſowi nie wſmák/ kiedy go bárzo krotko czeſtuiemy. Obiaśniam to tákim ſpoſobem. Gdyby kto bárzo

Cant: 1.

Ibid: 8.

Serm: in Domin: 2 Quadrag.

Pſal: 92.

napoiu iákiego prágnął/ y podał by mu kto tego napoiu ále ták/ iż ledwo by go on prágnący skosztował/ zárazby mu go ow vmknął: co rozumiećie/ czyliby temu prágnącemu było wsmák ták prętkie vmknienie tego napoiu? Przyznáć musićie/ żeby sie o to musiał bárzo álterować. Pewna rzecz/ iż Chrystus Pan dźiwnie prágnie godnego przystępowánia nászego do Przenaswietszego Sákrámentu: iáko ábowiem ieszcze zá
Luc: 22 żywotá/ Desiderio desiderauit hoc Pascha manducare nobiscum; prágnieniem prágnął tego známi bánkietu: ták y teraz dźiwnie prágnie/ tego godnego nászego przystępowánia do Przenaswietszego Sákrámentu: gdy go tedy kto nápoi/ to iest/ gdy godnie przystępuie/ dźiwnie smáczno tego napoiu zażywa. Toć kiedy kto bárzo prętko vmyka mu tego bánkietu/ to iest/ kiedy bárzo krotko zostáie Chrystusem/ bárzo krotko przy cnoćie stoi; bárzo to nie wsmák Chrystusowi/ bárzo sie on o to álterować musi. A zátym pewna rzecz/ iż tá Cæna, to iest/ godne przystępowánie do Przenaswietszego Sákrámentu/ ma bydź Cæna magna ex parte durationis. z strony długiey trwáłości. Stáraymyss sie Chrześćiánie Namilszy/ ábysmy te Wieczerzą spráwowáli Chrystusowi/ z pomienioney wszelkiey miáry Wielkośći. Czego nam dopomoż Chryste Jezu/ ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wiekow. Amen.

NA TRZECIĄ NIEDZIELĘ
Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaszá S. *w Rozdź*: 15.

WOn czás: Przybliżáli sie do Jezusá celnicy y grzeszńicy/ áby go słuchali. Y szemráli Pháryzeuszowie/ y Doktorowie/ mowiąc: Iż ten przyimuie grzeszńiki/ y iada z nimi. Y rzekł do nich to podobieństwo/ mowiąc: Ktory z was człowiek/ máiąc sto owiec: á stráciwszy iedno z nich/ izali nie zostáwuie dźiewiećidźieśiąt y dźiewiąći ná puszczy/ á idźie zá ona co zginęłá/ áż ią naydźie. A nálazszy/ kłádźie ią ná ramioná swe ráduiąc sie: á przyszedszy do domu/ wzywa przyiaćioł y sąsiad/ mowiąc im: Raduycie sie zemną/ iżem nálazł owce moie/ ktora byłá zginęłá. Powiádam wam: iż tákże bedźie rádość w niebie nád iednym grzeszńikiem pokutuiącym/ wiecey niż nád dźiewiećidźieśiąt y dźiewiąćią sprawiedliwych/ ktorzy nie potrzebuią pokuty. Albo ktora niewiástá máiąc dźieśieć groszy; ieśliby stráćiłá grosz ieden/ zali nie zápala świeće y nie vmiáta domu/ y szuka z pilnośćią/ ázby go ználázłá? A nálazszy/ wzywa przyiaćiołek y sąsiadek/ mowiąc: Ráduycie sie zemną/ bośiem nálázłá grosz ktorym byłá stráćiłá. Tákżeć/ powiádam wam rádość bedźie przed Anyoły Bożymi nád iednym grzeszńikiem pokutuiącym.

KAZANIE PIERWSZE

Erant appropinquantes ad Iesum publicani & peccatores. *Lucæ* 15.

Przybliżáli śię do Páná Iezuśá celnicy y grzeßnicy.

ROzmáita iest Distantia, odległość: Chrześćiánie Námilßy. Jest Distantia loci, odległość według mieyscá. Distantia durationis, odległość według trwałośći. Distátia opinionis, odległość według rozumienia. Distátia affectûs, odległość według áffektu. Distantia speciei, odległość według ißtnośći. Pierwßa Distantia, odległość według mieyscá iest/ ktora śie znáyduie miedzy temi/ ktorzy sobie nie sá według mieyscá przytomnemi. Jáko to/ miedzy námi ktorzyśmy w tym kośćiele/ á ludźmi ktorzy teraz sá w Rzymie/ iest kilku śet mil distantia loci, odległość mieyscá. Distantia durationis, odległość według trwánia iest tá/ ktora śie znáyduie miedzy temi/ z ktorych ieden krotko/ drugi bárzo długo trwa. Jáko to/ miedzy tym ktory żył rok/ á miedzy tym ktory żył kilkádźieśiat ábo śto lat/ wielka iest distantia, odległość według trwałośći ná świećie. Distantia opinionis, odległość według rozumienia iest/ ktora śie znáyduie miedzy tymi/ ktorzy około iedneyże rzeczy rożnego sá rozumienia. Náprzykład: woiuią dwá Chrześćiáńscy Pánowie miedzy sobą; iednym Theologom zda śie z tey ſtrony woyná ſłußna y ſpráwiedliwa/ á drugim śie zda nieſłußna y niespráwiedliwa: To ći Theologowie/ distant inter ſe distantiâ opinionis: bo o iedneyże rzeczy rożne ich sá rozumienia. Distantia affectûs, odległość według áffektu iest/ ktora śie znáyduie miedzy temi/ ktorzy sá rożnego áffektu. Kocha śie Piotr w Páwle/ á Páwel bynamniey w Pietrze; tu iest miedzy nimi distantia affectûs, wielka odległość áffektow. Distantia speciei, odległość według ißtnośći iest/ ktora śie znáyduie miedzy temi rzeczámi/ ktore sá rożne w ißtnośći: iáko to wilk od owieczki/ lew od człowieká &c. ißtota iest wielce odległy. W dźiśieyßey świętey Ewángeliey/ oznáymuie nam Łukaß ś. iż Erant appropinquantes ad Iesum publicani & peccatores. *Przybliżáli śię do Páná Iezuśá celnicy y grzeßnicy.* Toć ieżeli śie przybliżáli/ musieli przed tym distare ab ipso, bydź od niego odległymi: A ktoraż proßę z pomienionych odległośćia? Pokaże ia ná teráźnieyßym kazániu/ iż grzeßnicy sá odległymi od Chryſtuśá Páná/ omni prædictâ distantiâ, Sá odległymi y distantia loci, odległośćia mieyscá: distantiâ durationis, odległośćia trwałośći: distantiâ opinionis, odległośćia według rozumienia: distantiâ affectûs, odległośćia według áffektu: distantiâ ſpeciei, odległośćia według ißtnośći: pokaże to mowie wßytko ná teráźnieyßym kazániu/ ku czći y chwale Boſkiey/ á ku zbudowaniu náßemu.

JŻ naprzod grzeßnicy ći dźiśieyßy y wßyścy inśi/ distantiâ Christo distantiâ loci, sá odległymi od Chryſtuśá odległośćia mieyscá/ ták pokázuie. Nie ma grzeßnik wßeláki Bogá swoiego przed oczymá/ nie waża obecnośći iego. Toć grzeßnik od Chryſtuśá Bogá práwego/ iest odległy distantiâ loci, odległośćia mieyscá. Jż nie ma grzeßnik Bogá przytomnego przed oczymá: y Piśmem świętym/ y Rácya iáśnie pokázuie. Piśmem świętym: bo mowi Prorok y Pſalmiſtá święty. Non eſt Deus in conſpectu eius: inquinatæ ſunt viæ illius in omni tempore. Pſal: 9. *Nie ma Bogá przed obliczem swoim, zeßpecone sá drogi iego wßelkiego czáśu.* Rácya pokázuie ták: Kiedy człowiek má sobie przytomnego wielkiego iákiego

człowieká/ źle przy nim nie vczyni: ták ábowiem mowi Orator Rzymski Cycero *ad Quintum Fratrem.* Nunquã malè facies, si me cui semper vni magis placere voluisti, tecum esse semper putabis, & omnibus rebus quas dicis & facis, interesse. *Nigdy nic złego nie vczyniß, ieżeli mnie ktoremuś sie záwße podobáć stárał, tobie bydź przytomnego będźieß rozumiał, y wßytkiemu cokolwiek mowiß y czyniß, obecnego.* O tymże y Rzymski Filozof *Seneca Epist: 11. ad Lucilium.* Prodest sinè dubio custodem ribi imponere, & habere quem respicias, quem interesse tuis cogitationibus censeas. Aliquorum te auctoritate custodi, siue Cato ille fit, siuè Scipio, siue Læli9, aut cuius interuentu, perditi quoquè homines supprimerent vitia. *Bez wątpienia pożyteczna rzecz, żebyś sobie stróżá nád sámym sobą postáwił, y żebyś miał ná kogo sie oglądáć, ktoregobyś przytomnym myslom twoim rozumiał. Cudzą iáką powagą pilnuy samego śiebie, lubo by to był Kato, lubo Scypio, lubo Lelius, ábo ktokolwiek taki, przy ktorymby sami zápámiętáli ludźie, hámowáli sie od złośći swoich.* O tymże y z Chrześćiáńskich Doktorow poważny Oleáster *in Caput 17. Genes* Si Rex aut magnus Dominus astaret operibus tuis aut verbis, auderesne facere aut loqui aliqiud turpe aut inhonestum? minime. Imo neque mussitare auderes. *Gdyby práwi Krol, ábo wielki iáki Pan był przy spráwách twoich ábo słowách, czybyś śmiał czynić ábo mowić co ßpetnego, ábo nievczćiwego? bynamniey, y owßem ánibyś sie ßeptáć odważył.* Jeżeliż to według tych Mędrcow nauki/ nigdyby sie sługá przy Pánu/ vczeń przy Mistrzu/ podleyßy człowiek przy zacnieyßym/ syn przy oycu/ corká przy mátce złego vczynić nie poważyli. Toć dáleko więcey człowiek gdyby miał Bogá/ ktory iest oraz y Pánem/ y Krolem/ y Oycem/ y Mátką iego/ nigdyby sie mowię przy nim/ gdyby rozumiał iż mu iest obecny y przytomny/ grzechu żadnego nie dopuśćił. Jeżeli tedy człowiek grzechu sie dopußcza/ iáśnie sie pokázuie/ iż według rozumienia iego/ distat à Deo distantiâ loci, iest odległym od Bogá odległośćią mieyscá.

Iż też grzeßnik iest odległym od Bogá/ distantiâ durationis, odległośćią trwáłośći: ták pokazuie. Grzeßnik bárzo krotko trwa/ Bog záś bárzo długo: toć miedzy grzeßnikiem á Bogiem/ iest distantia durationis, iest wielka odległość w trwáłośći. Iż grzeßnik bárzo krotko w swoich lubieżnośćiách y delicyách trwa: łácno z Pismá świętego obaczyć. Psálmistá święty/ przypátrzywßy sie czásu iednego grzeßnemu/ táką o nim wydał sentencyą. Vidi impium superexaltatum, & eleuatum sicut Cedros Libani, & transiui, & ecce non erat. *Widźiałem niezbożnego wywyżßonego, y wynieśionego iako Cedry Libańskie, y przeßedłem, áliśći go iuż nie było.* Jakoby rzekł: tylom troche od rzeczy świátowych oczy podniosł/ tylkom sie nie co od tumultow rzeczy stworzonych ku Bogu myślámi moiemi vdał/ á potymem oczy moie skłonił ku grzeßnikom/ iużem nie miał ná co pátrzyć: ći ktorzy sie byli wysoko w godnośćiách/ w delicyách/ w dostátkách wynieśli/ głeboko vpádli/ przemineli/ znikneli. Alec y sam Pan Bog przez Proroká Joelá woła ná grzeßniki/ kłádąc przed ich oczy krotkie ich roskoßy ná tym świećie trwánie. Expergiscimini ebrij, & flete, & vlulate omnes, qui bibitis vinum in dulcedine: quoniam perijt ab ore vestro. *Ockniyćie sie (práwi) piiánice y płáczćie, y wyićie wßyscy, ktorzy piiećie wino w słodkośći: bo zgineło od vst wáßych.* Coż to proße zá wino y co zá piiánice? Odpowiáda poważny *Remigius Antisiodorensis.* Omnes qui bibitis vinum in dulcedine: idem est quasi diceret; omnes qui voluntatem vestram in delectabilibus rebus ponitis Ci to są piiánice/ ktorzy kocháią sie na tym świećie w godnośćiách świátowych/ w bogáctwách świátowych/ w roskoßách y delicyách świátowych. A to záś czemu mowi: Perijt ab ore vestro, *zgineło od vst wáßych:* tu powiedźiał że piią to wino świátowe/ kocháią sie w świećie/ á tu mowi in præterito, perijt. Ktoż to piie co perijt, co iuż zgineło? Zá-

Psal: 36.

Ioel: 1.

prawde

prawde nikt: czemuż tedy Bog mowi/ iż ſtracie to co iuż zginęło? Nie inſza tego przyczyná tylko tá. Aby wyráził krotkość trwałości tego winá świátowego/ tey vćiechy y roſkoſzy/ w ktorey ſie ludźie świátowi kochaią/ ktora oraz práwie y ieſt/ y nie ieſt; bo iákoby w tymże punkćie w ktorym ieſt/ iuż vſtáie. A zátym pewna rzecz/ iż krotka ieſt bárzo trwałość w ſwoich delicyách grzeſznego człowieká. Iż záś Pan Bog ieſt długiey trwałości: iáſna rzecz. Bo ieſt Æternus, ieſt immutabilis, ieſt Neceſſe eſſe, ieſt Immortalis. Wieczny/ nieodmienny/ nieśmiertelny/ vſtáć nigdy nie mogący. Toć iáſna rzecz/ iż grzeſznik diſtat à Deo, diſtantiá durationis, odległy ieſt od Bogá/ odległością trwałości.

Iż też peccator, grzeſzny człowiek/ diſtat à Deo diſtantiá opinionis, ieſt odległym od Bogá według rozumienia: iáſna rzecz. Jákiež bowiem ieſt Rozumienie Boſkie o ſobie ſámym? Záprawde tákie: Bog rozumie o ſobie/ iż on ieſt qui eſt, Bog ieſt ten ktory ieſt; rozumie o ſobie/ iż Bog ieſt zrzodło y początek/ y korzeń wſzelkiey iſtoty: rozumie o ſobie/ iż Bog ieſt morzem y niezbrodzona przepáśćia ieſtestwá: rozumie o ſobie/ że Bog ieſt prawdźiwy/ prawdźiwie y ſámá prawdá: rozumie o ſobie/ że Bog ieſt piękny/ piękne/ y ſámá piękność/ y owſzem zrzodło wſzelkiey piękności: rozumie o ſobie/ iż Bog ieſt mądry/ mądre/ y ſzczera mądrość/ y owſzem zrzodłem wſzelkiey mądrości: rozumie o ſobie/ iż Bog ieſt dobry/ dobre/ y ſzczera dobroć/ y owſzem zrzodło wſzelkiey dobroći. O rzeczách záś ſtworzonych Bog tákiey ieſt opiniey/ tákiego rozumienia: rozumie á prawdźiwie o wſzelkiey rzeczy ſtworzoney/ iż ieſt niczym/ ieſt ſzczere/ y pierwſze/ y ſtateczne nic/ ieſt morzem niezbrodzonym y przepáśćia niczego: rozumie iż ſtworzenie ieſt zrzodłem wſzelkiey ſpetności/ zrzodłem wſzelkiey niemnieietności/ zrzodłem wſzelkiey złości/ zrzodłem wſzelkiey odmienności/ zrzodłem wſzelkiey ſkáźitelności; iednym ſłowem/ zrzodłem wſzelkiey niczemności. To Pan Bog ieſt tákiey o ſobie y o rzeczách ſtworzonych opiniey. A człowiek też grzeſzny iákiey ieſt o ſobie y o rzeczách ſtworzonych opiniey? Krotko odpowiádā/ iż ieſt dáleko rożney opiniey/: Jeſt tey opiniey/ teº rozumienia człowiek o rzeczy ſtworzoney/ że oná ieſt prawdźiwe/ pierwſze/ ſzczere y ſtáteczne eſſe: ieſt tego rozumienia że iego honory/ iego wyniośći ſą zrzodło y początek wſzelkiey iſtoty: ieſt tego rozumienia o ſwoich bogáctwách y pieniądzách/ iż te ſą morzem/ przepáśćia wſzelkiego doſtátku y ieſteſtwá. Jeſt tego rozumienia o vrodźie ſtworzoney/ że oná ieſt pierwſza/ nawyżſza y naſtáteczniey ſza pięknośćia: ieſt tego rozumienia o ſwoich delicyách y roſkoſzách/ że te ſą nawyżſze/ naprzednieyſze/ naprawdźiwſze roſkoſzy: rozumie grzeſznik o ſwoim kuflu/ że to ieſt naprzednieyſza ochłodá/ nawyżſze dobro/ zrzodło wſzeláкiego weſela. A o Bogu záś iákiey ieſt opiniey/ iákiego rozumienia? Záiſte tákiego: Rozumie o Bogu/ że Bog w Jſtności ſwoiey ieſt ſzczere/ y pierwſze/ y prawdźiwe nic: rozumie o Bogu/ że Bog ieſt zrzodłem y początkiem wſzelkiego niczego: rozumie o Bogu/ że Bog ieſt pierwſza y nawyżſza ſpetnośćia: rozumie o Bogu/ że on ieſt pierwſza y nawyżſza niemnieietnośćia: rozumie o Bogu/ że on ieſt pierwſza y nawyżſza złośćia. O Boże moy iáka to wielka odległość opiniey/ rozumienia człowieká grzeſznego/ od opiniey y rozumienia Boſkiego! Rzeczo ſtro. Dla Bogá/ nie ieſt żaden z nas tákiey o Bogu opiniey/ tákiego rozumienia. O záprawde ieſtes káżdy grzeſzniku! Kiedykolwiek bowiē grzechem śmiertelnym Bogá twoiego obrażaſz/ dla iákiegokolwiek ſtworzenia/ lubo dla bogactw/ lubo dla roſkoſzy ćiáłá/ lubo dla kuflá; to właśnie rzecza ſáma/ wzynkiem mowiſz. Moie pieniądze ſą pierwſze y nawyżſze dobro/ przeto ich chce. A Bog ieſt pierwſze y naywyżſze nic/ przeto go nie chce: Mowiſz rzecza ſáma: roſkoſz ćiáłá/ ieſt nawyżſze dobro/ nawyżſza vćiechá/ zrzodło wſzeláкiey poćiechy/ przeto tey roſkoſzy chce: á Bog ieſt gorzkość/ nawyżſze vtrapienie/ ieſt nic/ przeto go nie chce: gdy ſobie obieraſz przećiwko woli Bożey kufel/ piiáńſtwo twoie/ rzecza ſá-

ma mowiß: Tu w tym kuflu ſą wßelákie ochłody/ ſą nawyżße weſela/ zrzodło to wßelkiego dobrá/ przeto go chce; á o Bogu mowiß/ niemaß w Bogu żadney ochłody/ niemáß żadnego weſela/ ledáco to Bog/ przeto go nie chce: ták właśnie mowiß; bo kiedy dla iákiey rzeczy ſtworzoney grzeßyß/ przykazánie Boſkie przeſtępuiąc/ wiecey ſobie te rzecz ſtworzoną poważaß niż łáſkę Bożą/ ktora przez grzech tráćiß/ á zátym wiecey ſobie te rzecz ſtworzoną poważaß niż P. Bogá. O ktoż tu nie przyzna/ że diſtas opinione, wielka ieſt odległość opiniey/ rozumienia twoiego/ od opiniey/ y rozumienia Boſkiego.

IŻ tej grzeßny człowiek diſtat à Deo affectu, że ieſt odległy od Bogá według áffektu: ták pokázuie. Chryſtus Bog práwy/ ma wielki áffekt do człowieká/ człowiek záś grzeßny/ nie ma affektu żadnego do Chryſtuſá. Bogá. Toć grzeßny człowiek diſtat affectu, ieſt odległy áffektem od Chryſtuſá Bogá. Iż Chryſtus Bog práwy/ ma wielki áffekt do człowieká/ człowiek záś grzeßny nie ma áffektu do Bogá/ dowodze ták. Że trzech rzeczy oſobliwie poznáć/ iż kto ma dobry áffekt przećiwko komu. Naprzod: ieżeli dolet in amiſſione eius, żáłuie zgubienia iego. Miał wielki áffekt Jákob Pátryárchá do Syná ſwoiego Jozephá: Zkądże to było poznáć? Z tad/ że doluit in amiſſione eius, żałował zgubienia iego ták/ iż ſie pocießyć nie dał. Noluit conſolationẽ accipere, ſed ait: Deſcendam ad Filium meum lugens in infernum. *Nie chćiał ſie dáć pocießyć ále mowił, zſtąpie płácząc zá Synem moim do piekłá.* Miał wielki áffekt Chryſtus Pan do Lázárzá: A zkądże to było poznáć? Ztad/ że doluit in morte eius. że żałował śmierći iego: Ták bowiem árgumentowáli Zydźi/ widząc płáczącego Jezuſá. Dixerunt ergo Iudæi: Ecce quomodo amabat eum. *Mowili tedy Zydźi, Pátrz iáko go miłował.* Miał wielki áffekt Alexander do Klytá przyiaćielá ſwoiego; Zkądże ſie to pokazáło? Ztad/ że doluit in amiſſione eius, bolał bárzo że go zábito/ rány iego cálował/ od żalu wielkiego ſam ſie przebić chćiał. Powtore: potym poznáć/ iż kto ma dobry áffekt do koko/ ieżeli zgubiwßy go/ ßuka go gdźie może pilno. Miáłá wielki áffekt Przenaświętßá Pánná do Synà ſwoiego: Zkądże ſie to pokázuie? Ztad/ że go zgubiwßy pilno ßukáłá. Fili, quid feciſti nobis ſic? Ecce Pater tuus & ego dolentesquærebamus te. *Synu coś to nam vczynił? Oto Oćiec twoy y ia boleiąc ßukáliśmy cię.* Miáłá wielki áffekt Mágdáleną do Chryſtuſá Páná: A zkądże ſie to pokázuie: Z tad/ iż go vtráćiwßy z płáczem ßukáłá: mowi iey Pan Jezus. Mulier quid ploras? quem quæris. *Nieniáſto czemu płáczeß? czego ßukaß.* A oná co? Tulerunt Dominum meum: & neſcio vbi poſuerunt eum. Domine, ſi tu ſuſtuliſti eum, dicito mihi vbi poſuiſti eum; & ego eum tollam. *Wźięto Páná mego, y nieniem gdźie go położono. Pánie, ieżeliś ty go wźiął, powiedz mi gdźieś go położył, a ia go wezme.* Miłował Labán bożki ſwoie: A z kądże to było poznáć? Z tad/ iż ſtráćiwßy ie pilno ich v Jákobá ßukał. Ingreſſus itaque Laban tabernaculũ Iacob & Liæ, & vtriuſvſquæ famulæ, non inuenit. *Wßedßy tedy Laban do namiotu Jákobowego y Liey, y obudwuch ſłużebnic, y nie znáłaſt.* Potrzećie: po tym poznáć áffekt dobry/ kiedy rzecz iáką bárzo drogo kupi; gdy ábowiem kto kleynot iáki bárzo drogo opłáći/ nie omylny to znák/ że ma do niego wielki áffekt. Ználaſt ieden człowiek droga perłe/ miał wielki do niey áffekt; A zkądże to było poznáć? Z tad/ że Inuenta vna pretioſa margarita, abijt, & vendidit omnia quæ habuit, & emit eam. *Ználażßy iedne droga perłe: poßedł y przedał wßytko co miał, y kupił ią.* Pewna tedy rzecz/ że z tych trzech znákow doſkonále poznáć/ że kto ma dobry áffekt do kogo. Chryſtus P. żaliż nie boleie gdy zgubi człowieká/ to ieſt/ gdy ſie człowiek grzechu iákiego dopuści? Záprawde wielce boleie: Jáko kiedy wßytko ćiáło zepſowáło było droge ſwoie. Tactus dolore cordis intrinſecus. *Wzruſzony ieſt boleśćią ſerdeczną wewnątrz.* Ták y teraz/ gdy ktory człowiek grzechu ſie ćießkiego

Gen: 37.

Ioan: 11.

Luc: 2.

Ioan: 20

Gen: 31.

Matt: 13

Gen: 6.

dopuſći. Tangitur dolore cordis intrinſecus. *Wzruſzony bywá boleśćią ſerdeczną wewnątrz.* Szuka go też zgubionego z wielką pilnośćią: ten to ieſt bowiem Páſterz / ktory opuśćił dźiewięćdźieśiąt dźiewięć owiec ná puſzczy/ to ieſt/ dźiewięć Chorow Anyelſkich w niebie/ á przyſzedł tu ná świát iedney owieczki/ to ieſt/ człowieká ſzukáć. Tá to ieſt Niewiáſtá/ ktora zápaliwſzy pochodnią wſzytek dom wywroćiłá/ ſzukáiąc zgubionego groſzá. Kupił też ſobie grzeſzne° człowieká bárzo drogo; ták ábowiem mowi Piotr ś. Scientes quòd non corruptibilibus 1. Petri 1. auro, vel argento redempti eſtis: ſed pretioſo ſánguine quaſi agni immaculati Chriſti. *Wiedząc że nieſkáżitelnymi rzeczámi złotem ábo srebrem odkupieni ieſteśćie: ále drogą Krwią Báránká niezmazánego Chryſtuſá.* O tymże y Páwel ś. Empti enim eſtis pretio ma- 1. Cor. 6 gno/ glorificate,& portate Deum in corpore veſtro. *Kupieni ieſteśćie bárzo drogo; chwalćieſz, y noſćie Boga w ćiele waſzym.* Toć ponieważ wſzytkie trzy znáki dobrego áffektu/ znáyduią ſie w Chryſtuśie przećiwko człowiekowi; iuż pewną rzecz/ iż Chryſtus Bog práwy/ ma wielki dobry áffekt przećiwko grzeſznemu człowiekowi. Że zás grzeſzny człowiek/ nie ma áffektu dobrego do Chryſtuſá Bogá/ iáſna rzecz. Co ſie tknie bowiem pierwſzego znáku: Czy boleieſz też człowiek/ kiedy Bogá y łáſke iego zgubi przez iáki grzech śmiertelny? O záprawde/ drugi co wiedźieć co grzechow iuż ſie dopuśćił/ á przećie ſobie beſpiecznie y weſoło żyie: o co go goraco ſtrofuie Cyprian ś. *Lib. de lapſis.* Si quem de tuis charis mortalitatis exitu perdidiſſes, ingemiſceres dolentèr & fleres; facie inculcatâ, veſte mutatâ, neglecto capillo, vultu nubilo, ore deiecto indicia mœroris oſtenderes. Animam tuam miſere perdidiſti,& non acritèr plangis, nec iugitèr ingemiſcis. Jákoby rzekł Doktor ś. Ktoż z was nie płácze/ vtráćiwſzy kochánego Syná kto z was grzeſzni ludźie nie ſteka/ pozbywſzy miłego przyiaćielá? kto z was nie lámentuie vtráćiwſzy pieniądze y doſtátki: z vtráty przyiaćielá/ z vtráty dobr wáſzych/ niedbáćie o ſtroie/ w grubey dodźićie żałobie/ ſmutne twarzy pokázuie káżdy z was: á kiedyś ſie niednego/ ále co wiedźieć co grzechow dopuśćił/ Bogaś zgubił/ łáſkeś y przyiaźń Boſka vtráćił/ Cycás twoiego rozgniewał/ ſrodześ go obráźił/ dźiedźictwo niebieſkie zgubił/ piekłoś ſobie otworzył/ duſześ ſwoie okrutnie zábił/ dyabłus ſie w niewolą poddał; á przećię nie tylko nie ieczyſz/ nie płáczeſz/ nie ſtekáſz/ ále owſzem weſoło żyieſz. Nie poznáć tedy z pierwſzego znáku/ áby grzeſzny człowiek miał do Bogá ſwoiego áffekt. Nie poznáć te° y z drugie° znáku: czyli bowiem człowiek przez grzech ſtráćiwſzy Bogá/ pilnie go ſzukał: więc że Pogáńſtwo zgubiwſzy Bożki ſwoie/ pielnie ich ſzukało. Michaſz nieiáki/ iáko czytam w Piśmie ś. w Kśięgách Sędźiow/ chował Bogi ſwoie w domu ſwoim/ przyiáchali żołnierze y pokrádli mu ie; czemu on poſtrzegſzy wypadł zá niemi/ y bieżąc krzyczał/ wołał/ wył práwie nárzekáiąc iákoby ſzalony iáki: pytáią go oni żołnierze/ czego krzyczyſz/ czego zá námi ták wołaſz? á on ná to. Deos meos, quos mihi feci, Iudi. 18. tuliſtis, & dicitis: quid tibi eſt? *Bogiśćie mi moie pokrádli, á ieſzcze ſie dźiwuiećie że krzyczę y lámentuię, y pytáćie mie mowiąc: Coć ſie dźieie?* Notuyćie proſze te ſłowá/ Deos quos feci mihi, Bogi ktorychem ſobie náczynił: iákie to on miał Bogi; nie te ktorzy go vczynili/ ále te ktore on ſobie vczynił. Quos feci mihi. Bárzo to ládáiákich miał Bogow/ ktore to ſam ſobie czynił/ iáko gárnczarz gárce/ ábo málarz obrázy/ ábo ſtycerz rzezáne oſoby; á przećie ták ládáiákie Bogi zgubiwſzy/ ſzukał ich z tákim płáczem/ z tákim rykiem/ z táka pilnośćią/ z táka goracośćią/ że mu ſie káżdy wielce dźiwowáć y cudowáć musiał. Wiem tedy/ że Pogáńſtwo fałſzywe y ládáiákie Bogi ſwoie zgubiwſzy/ z wielką ich pilnośćią ſzukáli. Ale záprawdę doświadczona rzecz/ iż człowiek Chrześćiáński/ przez grzech śmiertelny nie raz Bogá prawdźiwego/ ktory go ſtworzył y krwią ſwoią odkupił/ zgubiwſzy/ nigdy go z tákim frásunkiem/ pilnośćią y goracośćią przez pokutę nie ſzuka. O co ſam Bog nárzeka ná człowieká/ mowiąc do ludu Jzráelſkiego.

Deut: 6. Audi Iſrael, Dominus Deus noſter, Dominus vnus eſt. *Słuchay Izráelu, Pan Bog náſz, Bog ieden ieſt.* Jákoby chćiał rzec/ mowi Auguſtyn Swiety. *Lib: de Ciuit: Dei Cap: 3.* Pogánie práwi wielu Bogow máia. Jednych ktorzy ich w iedney potrzebie rátuią/ drugich ktorych w drugich potrzebách doznawáia: zgołá wiele potrzeb/ tyle Bogow máia. Ty zás Izráelu w iednego Bogá wierzyſz/ Deus noſter vnus eſt, Ktorym ia ieſtem/ y ktory wſzytko w ſobie ſam ieden zámykā/ cokolwiek

Deut: 32. było w Pogáńſkich Bogách. Videte quod ego ſim ſolus, & non ſit alius Deus præter me. *Pátrzćie że ia ſam ieſt, y nie máſz inſzego Bogá oprocz mnie.* Jam ieſt mocnym ná źiemi/ ná morzu/ ná niebie/ ná powietrzu/ ná gorách y dolinách. Jam ieſt mocnym y ná woynie y w pokoiu. Słuſznaſz to tedy rzecz o człowiecze/ ábyś ty wierzac temu/ żem ia Bog ieden/ y iż bezemnie y namnieyſzego dobrá mieć nie możeſz/ ſłuſznaſz to rzecz mowie/ ábyś mie zgubiwſzy ſzukáć nie miał: Słuſznaſz to rzecz/ aby gdy Pogánie zgubiwſzy Bożki ſwoie/ áni ieść/ áni pić/ áni ſpáć/ áni chodźić/ áni czegokolwiek czynić nie mogli/ ájby Bożki ſwoie ználeźli: ſłuſznaſz to że ty weſoło ieſz/ pieſz/ ſpiſz/ chodźiſz/ rozmawiaſz/ weſoło z ludźmi konverſuieſz/ kiedyś mie Bogá práwego przez grzechy zgubił: Że tedy ſam P. Bog ná człowieká oto nárzeka/ y to mu niedbálſtwo ná oczy wyrzuca: toć pewna rzecz/ iż człowiek czeſtokroć zgubiwſzy Bogá/ pilnie go przez pokutę nie ſzuka: á zátym z tego drugiego znáku nie poznáć/ áby miał áffekt dobry do Bogá ſwoiego. A z trzećiego znáku tego nie znáć. Krwie ſwoiey ná zapłátę grzeſznę człowieká Chryſtus nie żałował/ á człowiek gdy go Chryſtus w vbogim o potrzebę proſi/ o iáko y máłey iálmużny żáłuie: woli pieniądze niżeli łáſkę Chryſtuſowę. Jáſna tedy rzecz/ iż grzeſznik diſtat affectu, ieſt dáletim áffektem od Chryſtuſá.

Z náoſtátek/ diſtat diſtātiâ ſpeciei od Chryſtuſá: y to ták iáśnie pokázuie. Chryſtus według nátury Boſkiey/ ieſt Bog práwy: wedle nátury ludzkiey/ ieſt człowiek prawdźiwy A grzeſzny człowiek czym ieſt: nie człowiekiem/ ále brzydką beſtyą/ y nie iedną. Słuchaymy o tym Chryzoſtomá świętego *Homil: 3. ad populum*. Vnde igitur te potero fidelem agnoſcere? quid verò fidelē dico, immò vel hominem? Cùm ſcilicet tanquā iumentum recalcitres, laſciuias vt taurus, & tanquam equus hinnias, ventri tanquam vrſus indulgeas, & vt mulus carnem impingues, & malorum memoriam teneas velut camelus, rapias vt lupus, iraſcaris vt ſerpens, ferias vt ſcorpius, ſubdolus ſis vt vulpes, nequitiæquè venena ſicut aſpis & vipera ſerues; immò ſicut malignus dæmon fratres impugnes. Quomodò te cum hominibus valeam connumerare, ſi humanæ in te naturæ ſigna non intuear? fidelis namquè & infidelis in te differentiam quærens, nè vel hominis & feræ differentiam inuenire poſſū. Quid enim te nuncupem feram? ſed feræ vno eodemquè vitio tenentur, tu verò omnia vitia paritèr circumferens, ad maiorem quàm illæ feritatem progrederis. Dicam te dæmonem? at dæmon nequè ventri ſeruit, nequè pecunias amat. Cùm igitur plures quàm feræ & dæmones habeas defectus, quomodò te hominem appellabo. *Z kądże cię (prawi) poznam bydź Wiernym? y owſzem z kąd cię poznam bydź człowiekiem? gdyż iako bydłe iákie wierzgaſz y nie poſłuſznym ſie ſtáieſz: beſtwiſz ſie iáko byk, rżeſz iáko koń, brzuchowi wygadzaſz iako niedźwiedź, ćiáło tuczyſz iáko muł, krzywdy ſobie wyrządzone pámiętaſz iak wielbłąd: wydźieraſz iáko wilk, gniewaſz ſie iako wąż, kąſaſz iąk niedźwiadek; ieſteś chytry iáko liſká, złośći y rankoru trućizne trzymaſz iako żmiią y iaſzczurká: Towſzem iako złośliwy Czárt ná brácia powſtaieſz. Iako cię między ludźi policzyć mam, gdyż w tobie natury ludzkiey znákow nie widzę? Szukáiąc bowiem w tobie znaku wiernego od niewiernego, żadney rożności beſtyey od człowieká ználeść w tobie nie mogę. Chocbym cię názwał beſtyą: áleć one iedne tylko wáde w ſobie máią: ty záś wſzytkie wyſtępki y złośći w ſobie máiąc, do wiekſzego nii ſáme beſtye okrućień ſtwá przyſtępuieſz. Nazwę cię Czartem; áleć Czárt áni ćiału ſłuży, áni ſie w pieniądzach kocha. Gdy tąk wiekſze nij ſáme beſtye, nii czárći przeklęci wyſtępki w ſobie maſz, iákoż cię człowiekiem názowie.* Tymi ſłowy dáie znáć Chryzoſtom święty/ że grzeſznik nie ieſt człowiekiem

wiekiem ále beſtyą/ nie tylko iedną/ ále rozmáitą. A beſtye czyli nie diſtant diſtantiâ ſpeciei à DEO & homine? czyli nie ſą odległe iſtotą ſwoią od Bogá y człowieká? Záprawdę bárzo odległe. Toć tedy grzeßnik káżdy/ diſtat diſtantiâ ſpeciei, ieſt inßey iſtoty od Chryſtuſá. Otożem pokazał Chrześćiánie Namilßy/ że grzeßnicy diſtant à Chriſto, & diſtantiâ loci, & diſtantiâ durationis, & diſtantiâ opinionis, & diſtantiâ affectûs, & diſtantiâ ſpeciei. Odlegli ſą od Chryſtuſá/ y odległośćią mieyſcá/ y odległośćią trwáłośći/ y odległośćią rozumienia/ y odległośćią affektu/ y odległośćią w iſtośćie. Ci dźiśieyßy grzeßnicy/ Erãt appropinquãtes ad Ieſum, znośili te dyſtáncye ſwoie od Chryſtuſá/ przybliżáiąc ſie przez pokutę do niego. A my toż czyńmy/ ßczerze zá grzechy pokutuymy/ á ták bedźiemy przy Chryſtusie y loco, mieyſcem: bo on ſam powiedźiał. Vbi ſum ego, illic & miniſter meus erit. *Gdźie ia ieſtem, tam y ſługá moy bedźie.* y Duratione, trwáłośćią: bo Iuſti in perpetuum viuent. *Spráwiedliwi ná wieki żyć beda* y Opinione, bo iednego rozumienia znim bedźiemy. y Affectu, bo go miłować ſerdecznie nie przeſtániemy. y Specie, iſtotą/ bo ſie wßyſcy w Chryſtuſá przemienimy/ mowiąc z Páwłem Swiętym. Viuo autem, iam non ego: viuit verò in me Chriſtꝰ. *Żyie ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. A.

oan: 12

Sap: 5.

Galat: 2.

Ná Trzećią Niedźielę po Swiątkách.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE

Et murmurabant Phariſæi & Scribæ, dicentes: quia hic peccatores recipit: *Luc: 15.*

Y ßemráli Fáryzeußowie y w Piſmie vczeni, mowiąc: iż ten grzeßniki przyymuie,

CZ dźiśieyßy Fáryzeußowie/ z máley rzeczy wielką bárzo iezykámi ſwoimi czynią. Chrześćiánie Namilßy. Máłe to bárzo było podobieńſtwo do złeᵍ/ kiedy Chryſtꝰ iadł y iáwnie konwerſował z grzeßnikámi: gdyż to ieſt Actus ex ſe indifferens, ieſt ákt ſam z ſiebie áni zły áni dobry; ále iezeli go kto czyni złą intencyą/ ieſt zły: iezeli záś dobrą/ ieſt dobry: á przećie ten Akt/ćí dźiśieyßy Faryzeußowie vczynili złym/ y dla niego P. Jezuſá obżerca y grzeßnikiem názwáli. Murmurabant Phariſæi, dicẽtes: quia hic peccatores recipit & manducat cum illis: *Szemráli Faryzeußowie mowiąc: że ten człowiek z grzeßnikámi konwerſuie, y z nimi iada:* y z tad dáley inferowáli: Ecce homo vorax, & potator vini, Publicanorum & peccatorum amicus. *Oto práwi ten człowiek obżerzá y piianicá winá, Celnikow y grzeßnikow przyiaćiel:* Toż ſie y teraz bárzo cześto ná świećie dźieie: z máley rzeczy/ vmieią ludźie bárzo wielką vczynić. Bedźie iáki ákt człowieká ná vrzędźie bedącego/ zwierzchność nád inßymi máiącego/ ábo też y człowieká rownego/ bedźie mowie poſtępek/ máiący iákie máłe do złego podobieńſtwo:

Matt: 11

ſtwo; áj pretko ludźie iezykámi ſwoiemi wielce go ámplifikuia/ wielki y y ſrogi w złośći czynia/ y zá táki miedzy ludźmi vdáia/ z muſzki wielkiego ſloniá czyniąc. Chce tedy o tym wielkim Fáryzeyſkim wyſtępku mowić ná teráźnieyſzym kazániu: Powiem naprzod/ zkąd to pochodźi w ludźiách/ iż z rzeczy málych do zlego podobieńſtwo máiacych/ czynia bárzo wielkie. Powtore powiem/ iáko ći wſzyſcy wielką krzywdę czynia tym/ ktorych poſtępki w złośći ámplifikuia: Potrzećie powiē/ iáko P. Bog ten grzech ſurowie karze. Bedźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego punktu: to ieſt/ zkąd to ludźiom pochodźi/ iż z rzeczy máley do zlego podobieńſtwo máiacey/ wielka bárzo w złośći czynia? Krotko odpowiádam/ iż to z ich zimnego ſercá przećiwko bliźnim pochodźi. Jednym to Filozoficznym dyſkurſem obiáśnie. Codźienna tego dochodźiemy experyencya/ iż kiedy pátrzemy ná iáka rzecz przez kryſztał wydrożony/ ábo iákokolwiek zákrzywiony/ omylnie nieprawdźiwie rzecz widźiemy: bedźie podczás zá kryſztałem málusieńka rzecz iáko mákowe ziarneczko/ áj pátrzacy przez kryſztał wydrożony/ widźi ono ziárno iáko groch/ á podczás iáko orzech: bedźie zá kryſztałem komor doſyć máły/ áj patrzacy przez kryſztał/ widźi go iáko ptaſzká wielkiego: bedźie zá kryſztałem mále iágniątko/ áj pátrzacy przez kryſztał/ widźi go báráná wielkiego. Kiedy przyczyny ták omylnego widzenia ſzukáia Filozofowie/ te znáyduią: iż Obiectum, ábo rzecz zá kryſztałem bedąca/ wydáie z ſiebie Speciem intentionalem, obraz nieiáki ſiebie repræzentuiący: Wiec iż owá ſpecies recipitur in cryſtallo, wyraża ſie w kryſztale/ y przezeń oká náſzego dochodźi/ á Omne quod recipitur, per modū recipientis recipitur: idźie zátym/ iż iáko ow kryſztał wydrożony/ ieſt wiekſzy niż gdyby był rowny/ owá tez ſpecies, ow obraz/ diffunditur in Cryſtallo, rozchodźi ſie w kryſztale/ roſćie iákoby w kryſztale: á że przez kryſztał idźie do oká ludzkiego/ przeto iuż wiekſza rzecz repræzentuie niżeli ieſt w ſobie. Dobra y prawdźiwa Filozofowie pomienione oſzukánia dáią przyczyne. Chrześćiánie Namilſzy/ Cżłowiek/ ktory ieſt przećiwko bliźniemu ſwoiemu źimnych áffektow/ ktory nie nawidźi bliźniego ſwoiego/ ieſt to ieden twárdy kryſztał. Coż bowiem ieſt kryſztał? Według náturaliſtow ieſt Aqua congelata, wodá źimnem przeieta/ iednym ſłowem/ zmárzła. Affekty náſze ſą iáko wodá; ták bowiem Jákob Pátryárchá/ do Synā ſwoiego áffektámi nárabiáiącego mowi: Effuſus es ſicut aqua. *Wylałeś ſie iáko wodá.* Ná te wode máteryálna/ kiedy wieie wiátr południowy ćiepły/ nie zmárźnie tá wodá; ále kiedy ná nie poczne wiáć wiátr puinocny/ źimny/ oſtry/ iuż pospolićie bárzo márźnie. Rownymći ſpoſobem/ kiedy ná te wode áffektow náſzych wieią wiátry południowe/ to ieſt/ kiedy nam bliźni pokázuią ſwoie fawory/ pochlebuią nam/ ſłáwią nas/ czczą/ wiele nam dobrego czynią/ nie márźnie tá wodá áffektow náſzych przećiwko nim/ ćiepłe/ y owſzē gorące áffekty przećiwko nim miewamy; ále kiedy od bliźnich náſzych poczną ná te wody/ ná áffekty náſze wiać wiátry przykre/ kiedy nam prawde mowią/ ſtrofuią nas/ gromią nas o złe poſtępki náſze; iuż od tē wiátru iákoby puinocnego/ źiebnie wodá w nas áffektow náſzych/ y owſzem od nienawiśći wielkiey márźnie. Abner Hetman Izráelſki/ był ćiepłych bárzo áffektow przećiwko domowi Saulowemu. Ták bowiem piſmo ſwięte mowi. Cum ergo eſſet prælium inter domum Saul & domum Dauid, Abner filius Ner regebat domum Saul. 2. Reg: 3. *Gdy ſie právi toczyłá woyná miedzy domem Saulowym á domem Dawidowym, Abner rządził domem Saulowym.* Bronił ſtrony iego/ ná krolestwo promowował Synā iego: áj kiedy wiać począł ná niego wiátr oſtry/ gdy go ſtroſował Jsbozet ſyn Saulow z wyſtępku iego/ mowiąc: Quare ingreſſus es ad concubinam Patris mei? *Czemuś (právi) wſiedł do nieniáſły Oycá mego.* Áj zmárzły áffekty Abnerowe przećiwko domowi Saulowemu: rozgnieniawſzy ſie bowiē/ záwołał. Hæc faciat Deus Abner, & hæc addat ei,

niſi quomodo iurauit Dominus Dauid, ſic faciam cum eo, vt transferatur regnum de domo Saul, & eleuetur thronus Dauid ſuper Iſrael, & ſuper Iudam. Jákoby rzekł: *Niech mię Bog ſurowie ſkarze, ieżeli nie vczynię tak iáko Bog Dawidowi przyſiągł, áby ſie przeniosło Krolеſtwo z domu Saulowego, do domu Dawidowego.* Aleć oto y w dźiśieyſzey Ewángeliey ná tęż prawdę pátrzemy. Strofował Zbáwićiel náß Fáryzeuſſow o ich świetokupſtwá/ o ich hipokryzye/ o przedawanie w kośćiele; áż oto zmárzły w nich áffekty przećiwko Chryſtuſowi/ ſrodze go nienawidźieli. Zátym kiedy kto ná poſtępki bliźniego ſwoiego pátrzy przez ten kryſztał/ to ieſt/ pátrzy máiąc áffekty zmárzłe przećiwko niemu/ choć poſtępki bliźniego beda miáły málusieńkie tylko podobieńſtwo do złośći; wnetże vroſta/ w net iáko ná wielkie grzechy pátrzyć bedźie. Vſłyßy w nienawiśći máiący/ iż bliźni iego iáką nieprawdę choć żártem powiedźiał: o Boże moy! iáko ten defekt iego exágituie/ rozßerza; y to co było tylko żártem/ y co nikomu nießkodźiło/ to zá powieść poprzyśiężona/ ludźiom ßkodliwą/ vdáie. Vſłyßy nienawiśćią nápełniony/ iż ſłowo iákie bliźni iego wyrzekł bluźnierſtwem páchnące/ áż on záraz mowi: nienowiná mu to/ náuczył ſie on iuż bluźnierſtwá/ gorßy to niż Turczyn/ niż Pogánin/ Bogu ten ſámemu nie przepuśći. Patrzćie/ tráfiło ſie bliźniemu iego z nieoſtrożnośći/ ábo z iákiey zápálczywośći wyrzec ſłowo bluźnierſtwem páchnące/ áż on zá wierutnego y vſtáwicznego bluźnierce vdáie. Obaczy nienawiśny poſtępek iáki choć dobrym ſercem vczyniony/ málusieńkie podobieńſtwo do niepoczćiwośći máiący; o iáko go ámplifikuie/ interprætuie/ iedno z drugiego inferuie/ tyśiąc fałßywych konſekwencyi czyni: y ták rzecz málusieńka w podobieńſtwie do złego/ wielką barzo miedzy ludźmi czyni. A ták pewna rzecz/ iż źimne ſerce/ źimne áffekty przećiwko bliźnim ſą tego przyczyną/ iż poſtępki y málusieńkie podobieńſtwo do złego máiące/ zá wielkie złośći ludźie poczytáią y zá tákie vdawáią.

CO ſie tknie drugiego punktu: to ieſt/ iż ći nienawiśćią záráżeni/ wielką krzywdę czynią tym/ ktorych poſtępki exágirują/ to ieſt/ w złośći ámpliſikuią/ y zá tákie miedzy ludźmi vdáią; ták pokázuie. Miewáią wiec Czárnoksiężnicy ábo Czárownice rozgi ábo łáſki iákieś/ ktorymi gdy ſie dotkną kogo/ czynią z niego co chcą. Ták piſą Poetowie/ iż była Czárownicą imieniem Pállás/ ktora gdy ſie Vliſſeſá łáſką ſwoią dotknęłá/ z nasliczniey ßego młodźiáná/ ßpetnego ſtárcá vczynił. Wiecey piſze Homerus/ iż Czárownicá iedną dotknieniē łáſki/ Żołnierze Vliſſeſſowe w beſtye/ to ieſt/ w wieprze przemienił. A Virgilius wſpomina/ że łáſką Merkuryußowa tákiey mocy była/ iż ludźi y zgadzáłá y wádźiłá/ y budźiłá y ſen ſprawowáłá/ powietrze y mießáłá y vſpakáiáłá: Co wiekßa/ duße ktorych ſie dotknęłá/ do piekłá poſyłáłá: co wßytko dźiáło ſie ſprawą ßátáńſką/ z ktorym Czárownicy ábo Czárownice/ ſwoie páktá y pewne vmowy miewáli y miewáią. Tu ſie ia pytam: te Czárownice/ czyli tákiemi ſwoiemi łáſkámi krzywdy ludźiom nie czynią? O zaprawdę/ gdy z pięknego młodźienia ßká ßpetne° meßczyzne/ ábo zgrzybiáłego ſtárcá czynią: gdy z ślicznej Pánienki brzydką máßkárę formuią/ gdy z człowieká wieprzá ábo inßa beſtyą czynią/ niewymowną krzywdę tym ludźiō wyrządzáią. Wierzę/ żebyśćie wyſámi przed tákimi Czárownikámi vćiekáli: wierzę/ iż gdybyśćie mogli/ tákich byśćie ludźi ßkodliwych imáli/ palili/ y rozmáićie trácili; táko lepßegoby niegodni. Chrześćiánie Namilßy/ mądry Sálomon powiedźiał. In ore ſtulti virga ſuperbiæ. *W vſtách głupiego rozgá pychy.* A Theodoſius czyta. In ore ſtulti virgula iniuriæ. *W vſtách głupiego roßęzká krzywdy.* Według Thumáczow Piſmá świętego/ mowi tu Sálomon o ięzyku ßemrzącym á ſławę bliźnich ſwoich ßczypiącym/ y miedzy ludźmi źle vdáiącym. Czemuż to tedy Sálomon/ ábo raczey Duch świętey przez vſtá iego/ ięzyk człowieká ſławę bliźniego ßczypiącego/ názwał rozgą ábo raczey łáſką krzywdy/ mowiąc: In ore ſtulti virgula iniu- Prou: 14

riæ. *W vſtach głupiego laſká krzywdy?* Nie inſza záprawdę tego przyczyná/ tylko tá: iż ten iezyk/ podobny ieſt pomienionym laſkom Czárnoksieſkim: Jáko te laſki Czárnoksieſkie/ ſámym dotknieniem czynią z napiękniey ßego naßpetnieyßym/ z namłodßego naſtárßym/ z człowieká beſtyą. Ták złośliwy iezyk/ z napiękniey ßego w exiſtymácyey ludzkiey młodźieniaßką/ złym vdawániem vczyni ſproſnego wßetecznika/ z naſlicznieyßey Pánienki ábo Mátrony w reputácyey ludzkiey/ vczyni ſproſna wßetecznicę/ z człowieká y owßem z Anyołá w ſtawie ludzkiey/ złym vdawániem vczyni beſtyą/ y owßem vczyni Dyabłá. A ktoż był kiedy piękniey ßy w exyſtymácyey ludzkiey młodźieniaßkiem/ iáko Joſef w domu Putyphárá Hetmáná Ægyptſkiego? świádczy Piſmo święte. Gen:39. Fuitquè Dominus cum eo, & erat vir in cunctis proſperè agens: habitauitquè in domo Domini ſui, qui optimè nouerat Dominum eſſe cum eo, & omnia, quæ gereret, ab eo dirigi in manu illius. *Był prawi z nim Pan, y był mężem we wßytkim ſzczęśliwie ſie ſprawuiącym, y mießkał w domu Páná ſwego, ktory dobrze wiedział, iż ſam Pan Bog nim rządźił.* Stał ſie potym bárzo ßpetnym wßetecznikiem v tegoż Páná y v wßytkiego domu iego/ ták/ iż Tradidit Ioſeph in carcerem, vbi vincti Regis cuſtodiebantur. *Dał go do więźienia, w ktorym śiedźieli więźniowie Krolewſcy.* A ktoż go z piękney ták ßpetnym vczynił? Záprawdę tá laſká/ to ieſt/ złośliwy iezyk Páni iego. Ingreſſus eſt ad me ſeruus Hebræus quem adduxiſti vt illuderet mihi. *Wßedł práwi do mnie ſługá Zydowin ktoregoś przyiął ábi mi złość wyrządźił.* Ktora kiedy mátroná była ták ślizna w rozumieniu ludzkim/ iáko oná wſtydliwa Zuzánná? Ták ábowiem świádczy Piſmo święte. Dan: 13. Quia nunquam dictus fuerat ſermo huiuſcemodi de Suſanna. *Nigdy práwi nie ſłychać było o Zuzánnie cokolwiek tákiego złego.* A przećie y tá ſproſna ſie ſtáłá w rozumieniu wßytkiego ludu. A ktoż z ták ślizney ſproſna vczynił? Nie kto inßy/ tylko iezyk złośliwych onych ſtárcow/ ktorzy ia o wßeteczeńſtwo przed wßytkim ludem potwarzyli. Toż ſie y teraz dźieie: bedźie zgromádzenie Duchownych/ Zakonnikow/ ábo Zakonnic iáko Ray Páńſki/ rozumieią ludźie iż wßyſcy ſą iáko Anyołowie Boży: áliści ta laſka Czárnoksieſka/ iezyk źle vdáiący/ z Anyołow w exiſtymácyey ludzkiey/ Dyabłow poczyni. Pięknie to opiſał Bernat świety/ iáko ßkodliwa ieſt tá laſká złośliwy iezyk. Omnis qui detrahit, primùm ſeipſum prodit vacuũ charitate: deinde quid aliud detrahendo intendit? niſi vt is cui detrahit, veniat in odium vel contemptum ipſis, apud quos detrahit. Ferit ergo charitatem in omnibus qui ſe audiunt, lingua maledica, & quãtum in ſe eſt, necat funditùs & extinguit. Serm: 4 nCant: *Wßelki (práwi) ktory vwłoczy bliźniemu ſwoiemu, naprzod ſamego ſiebie wydaie, iż miłośći bliźniego nie ma: potym tá iego ieſt wßytka intencya, áby tego ktoremu vwłoczy, na nienawiść y pogárdę podał. Zábiia tedy miłość we wßytkich ktorzy ſłuchaią, y co ieſt z niego, wniwecz obraca tego, ktoremu vwłoczy.* Jeżeliż tedy tákie nießczęśliwe przemienienie/ tá laſká/ to ieſt/ iezyk vwłoczący czyni: toć nieſłychánie wielka krzywdę wyrządza temu/ ktorego ſie dotknie.

CO ſie tknie trzećiego punktu: to ieſt/ iż P. Bog ſrodze karze wßytkich tákich/ źle vdáiacych bliźnich swoich; ták pokázuie. Jan świety w Obiáwieniu ſwoim widźiał iednego ſmoká/ ktory miał głow ſiedm/ koron ſiedm/ á rogow dźieśięć; á ogon ták wielki/ iż nim trzećią część gwiazd z niebá ściągnął. Et viſum eſt aliud ſignum in cælo: & ecce draco magnus & rufus, habens capita ſeptẽ, & cornua decem: & in capitibus eius diademata ſeptem, & cauda eius trahebat tertiam partem ſtellarum cæli. Apoc: 12 A coż to proße było zá ſmok ták cudowny/ ták dźiwny ná wyſokim niebie? Czyli ten ſmok był oná konſtellácya niebieſka/ ktora poſpolićie Aſtrologowie ſmokiẽ názywáią? Lecz trudno ták rozumieć/ gdyż tá konſtellácya żadnych rogow nie ma/ żadney korony/ y głow ták wiele nie ma/ chybá tylko iedne. Do tego/ tey konſtelácycy w niebie/ nigdy z niebá nie ſtracono; iáko o tym świádczy Piſmo

swiete. Jeżeliż tedy ten ſmok/nie ieſt
Tract: 2, fol: 4. tá konſtellácya niebieſka/coż tedy ieſt: Swiety Bernárdyn Seneńſki/ przez tego ſmoká/ rozumie Lucyferá pierwßego Anyoká/ á przez ogon iego/ rozumie iego ßemránie/ iego Synowi Bożemu wwłoczenie. Tym ábowiem ogonem/ trzecią cześć gwiazd niebieſkich/ to ieſt/ Anyołow z niebá ściągnął/ kiedy ná iego ßemránie y wwłoczenie zezwolili. Słowá ſą o tym poniemionego Bernárdyná ś. Quid per caudam, niſi circumuentiua eius malitia, in detrahendo Dei filio Incarnando ſignificatur? Tertia verò pars ſtellarum, fuit illa Angelorum conraminata caterua, quæ detractori Sathanæ adhærendo, conſenſit. Et hanc ad terram miſit, cum ad terrenam obſcuritatem, propter eius detractionem prolapſi ſunt. *Coż ſię (právi) znáczy przez ogon? tylko oná obłudna złość wwłoczaca Wćieleniu Synà Bożego: Trzecia záś część gwiazd, znáczy one Anyoły, ktorzy zezwolili ná ßemránie przećiwko Synowi Bożemu* Jeżeliż tedy Bog/tego pierwßego ßemrakà/ tego wwłoczącego y ſławę Synà Bożego ßczypiącego/ pieklem wiecznym ze wßytkiemi iego adhærentámi ſkarał: toć y wßytkich inßych ßemrákow/ Czártowſkich náſladowcow/ ktorzy wwłocza ſławię bliźnich ſwoich; lubo ich ſpráwy máłe podobieńſtwo do złego máiące źle ſądzących/ lubo źle ich miedzy ludźmi vdáiących/pieklę wieczny karáć będźie. Rzeczeß: Lubo ia teraz poſądzam ſpráwy bliźniego moiego/ ábo ie źle vdáie/ przećie zá to pokutować będę; y ták karánia wiecznego vyde. Ná to ia odpowiádam: podobnoć zá ſprawiedliwym ſądem Bożym do tego
Trac: de lingua. Cap: 17 nie przyidźie. Piße Drexelius/ iż w Angliey był Zakonnik ieden/ Zakonnik mowie ßáta ále nie obyczáiámi/ ktory iádowitym iezykiem káżdego vkoſił: tego gdy iuż był bliſkim śmierći nápominano/ áby myślił o dokończeniu ſwoim/ przekłádáiąc mu to przed oczy/ że tu iuż idźie o wieczność. Ná to on odpowiedźiał: Zániechayćie mię z tym; dármo mi bowiem to wßytko mowićie. Nie przeſtáli iednák nápominác go/ áby miał vfność y nádźieię w miłoſierdźiu y dobroći Bożtiey. Ná to on wßytko iezyk z vſt wywieśiwßy/ odpowiedźiał: Ten mießczesliwy iezyk iuż mie ná wieki potepił: ten bowiem ßemrał o bliźnich/ ten ich niedoſtátki rozßerzał y miedzy ludźmi źle vdawał: to mowiąc/ nießczesliwie dokonał. To widźićie/ iż zá ſprawiedliwym ſądem Bożtim tákim Fáryzeußom/ ktorzy to iezykámi ſwoiemi wwłaczáią bliźnim ſwoim/ y do pokuty podczas nie przychodźi. Strzeßmy ſię tedy wßyſcy tego Fáryzáyſkiego grzechu ßemránia/ defektow bliźnich náßych rozßerzánia/ ſtrzeßmy ſię dobrey ſławie bliźnich náßych wwłoczenia.

Lecz ieżeli nas to ßemránie potka od tákich Fáryzeußow/ iáko dźiś potkáło Zbáwićiełá náßego/ coż też w tákim rázie czynić mamy? Odpowiádam: náśláduymy Chryſtuſá Páná/ Zbáwićiełá náßego. Kiedy przećiwko niemu ći dźiśieyßy Fáryzeußowie ßemráli/ kiedy ſławię iego wwłoczyli/ kiedy złe ſłowá z vſt ſwoich przećiwko niemu wypußczáli; on z wielkiey przećiwko nim miłośći/ wdźięczne y przeſłodkie ſłowá z vſt ſwoich wypußczał/ kiedy im one przedźiwne/ á bárzo miłe przypowieśći o Páſterzu/ ſętney owieczki ßukáiącym/ y o niewieśćie dźiśiątego groſza także ßukáiącey/ powiedźiał. Piße wielki naturaliſtá Plinius, iż w morzu ieſt iedná rybá/ ktora z Wielorybem vſtáwicznie walczy: Wiec iż Wieloryb daleko ieſt wiekßy y mocnieyßy nád nie/ nie mogąc mu ináczey ßkodźić/ iad dźiwnie ſmrodliwy z vſt ſwoich przećiwko niemu wypußcza/ tym vmyſłem/ áby go tym iádem záráźiłá. Wieloryb záś chcąc ſię tey rybie obronić/ wypußcza z ſiebie dym bárzo wdźięcznego zápáchu; á ten dym pochodźi zburztynu/ ktory ſię w Wielorybich wnetrznośćiách rodźi. Z ták tym wdźięcznym zapáchem broni ſię Wieloryb/ trućizne one z vſt nieprzyiázney ryby odrażáiąc. Podobnymći ſpoſobem poſtąpił ſobie dniá dźiśieyßego Chryſtus Pan: gdy te ryby nieprzyiázne Fáryzeußowie/ z vſt ſwoich wypußczáli przeciwko niemu iad ßemránia y ſławie iego wwłoczenia/ on iákoby broniąc ſię im/

nie wy-

nie wypuśćił z śiebie przećiwko nim żadnego słowá gniewliwego/ nie oddał złym zá złe; ale wypuśćił dźiwnie wonną páre/ to iest/ dźiwnie wdźięczne słowá/ ktorymi vśiłował zepsowáć y odráźić ten iád złośći Fáryzáyskiey. Chrystusá Páná w tey mierze náśládowáli świeći Páńscy: bo gdy przećiwko nim ßemrano y sławie ich vwłoczono/ złym zá złe nie oddawáli/ ále z ćierpliwośćią znośili. Tákim był miedzy inßymi Páweł świety: Słuchaymy bowiem co sam o sobie mowi. Signa Apostolatûs mei facta sunt super vos in omni patientia. *Znaki práwi Apostolstwá moiego pokazáły sie nád wámi we wßelákiey ćierpliwośći* Czemuż to mowi/ we wßelákiey ćierpliwośći? Záiste dla tego/ iż kiedy ludźiom opowiádał Chrystusá/ opowiádał cnoty/ kiedy grzechy gánił/ kiedy piekłē groźił; wielkie ná niego ßemránia powstawáły/ wielkie sławie iego vwłoczenia/ wielkie prześládowánia; á on przećie kázánia nie przestał/ przećiwko iádowi złośliwych ludźi/ wypußczáł przesłodkie słowá opowiádánia rzeczy niebieskich. W tymże náśládował Chrystusá y świątobliwy pustelnik ná imie Dawides/ o ktorý pißе *Theodoretus in Eusebio Cap:* 4. Było práwi w klaßtorze iednym sto pięćdźieśiąt Zakonnikow/ nád ktorymi był Przełożony Dauides, ták barzo ćichy/ ták skromny/ iż przez 45. lát/ nigdy go rozgniewánego/ ábo namniey sturbowánego nikt nie widźiał; lubo niezliczone práwie okázye bywáły do rozmáitey turbácyey y rozwirgnienia: osobliwie iednák (przydáie pomieniony Theodoretus,) tráfiło sie/ iż ten mąż świątobliwy miał przemowę do Bráći swoiey/ o doskonáłośći y obserwáncyey Zakonney: W tym ieden z onych Zakonnikow ná imie Publio, powstał przećiwko oney przemowie męża ś. y iad wielki przećiwko niemu z vst swoich wypußczał/ przemowę one gánił/ postępki ie° dobre zá złe vdawał; á iednák mąż świątobliwy/ żadnego gorzkiego słowá przećiwko niemu nie wypuśćił/ y owßem páre dźiwnie słodką/ to iest/ słowá łágodne/ miękkie wßytkim ku podźiwieniu wymowił. W tym y my Chrystusá Páná mamy náśládowáć: kiedy słyßemy iż o nas ßemrzą/ iż postępki naße táksuią y sławie naßey vwłoczą/ nie wydawaymy iádowitey páry przećiwko tákim; ále ćichość y skromność záchowuiąc/ łágodnie y wdźięcznie o nich mowmy/ áni sie obawiaymy że sie przez ćichość y łáskáwość zelżymy: y owßē tym sámym zacny náß ánimuß pokażemy. Ták ábowiem náucza y sam Pogáński Filozof Seneká. *Lib:* 3. *de ira Cap:* 6, Nullum est argumētum magnitudinis certius, quàm nihil posse quo instigeris accidere: pars superior mundi & ordinatior ac propinqua sideribus, nec in nubem cogitur, nec in tempestatem impellitur, nec versatur in turbinem, omni tumultu caret. Eodem modo sublimis animus, quietus semper & in statione tranquilla collocatus, intra se premens quibus ira contrahitur, modestus & venerabilis est, & compositus. *Niemaß (práwi) pewnieyßego dowodu, iż kto iest wysokiego ánimußu iáko ten, kiedy sie komu nic przydáć nie może, cobygo poturbowáło: wyißa część świátá y porządnieyßa, y niebu bliżßa, áni obłokow przypußcza, áni niepogody ćierpi, áni wichrow zna, áni tumultu iákiegokolwiek vczuie. Tymże sposobem wysoki ludzki ánimuß záwße spokoyny, záwße státeczny, záwße skromny zostáie, tłumi w sobie to wßytko, co go do gniewu przywieść może: y ták záwße skromny, vczćiwy, obyczáiow vłożonych zostáie.* Rzetelniey ießcze o tym Chryzostom świety Fulgentissima victoria est, quâ iniuriam inferentem patiendo superasti: mansuetudo omni diademate & gloriâ conducibilior. Hoc enim certissimum signum, quo internoscitur vir ratione præditus; si mansuetus fuerit, si lenis, si mitis, si modestus & quietus, si non quasi seruus ducatur & trahatur, aut ab ira, aut ab alijs affectionibus: sed ratione vincat internos illos incompositos motus, nobilemque suam generositatem seruet, ne in brutorum ferociam negligentiâ degeneret. *Naiaśnieyße (práwi) zwyćięstwo iest, kiedyś krzywdę wyrządzáiącego ćierpliwośćią zwyćiężył: Skromność tá, więcey człowieká niżeli ktorakowiek koroná Krolewská z dobi. Ten bowiem iest napewnieyßy znák, po ktorym poznáć mądrego człowieká; ieżeli skromny iest, ieżeli miękki, ie-*

2. Cor: 12.

Hom: 85 in Math.

żeli cichy, ieżeli łáskáwy, ieżeli spokoyny, ieżeli affektom swoim gniewliwym nie służy, ále one rozumem iáko może kroći. Tymi słowy Doktor świety/ wszytkich nas námawia/ ábysmy gdy przećiwko nam kto ſzemrze/ y gdy sławie naſzey vwłoczy/ skrominie to przykłádē Zbáwićielá náſzego znosili. Wiecey powiem/ iáko Zbáwićiel náſz/ nie tylko dźis skromnie to ſzemránie znioſł/ ále też tym ſzemrakom Faryzeuſzom dobrze czynił: ták y my/ nie tylko skromnie mamy znosić gdy ludźie o nas ſzemrzą/ y sławie náſzey vwłoczą/ ále im też przeto dobrze czynić mamy/ábysmy ták ich iezyki przećiwko nam obrocone vskromili. Piſze Scardeonus Lib: 3. Claſſe 14. Hiſtoriæ Patauinæ: iż niejáki Iacobus Grandis, kiedy był Prokuratorem/ ábo Juryſtą w mieśćie Padwi/ iego nieprzyiaćiel wywárł przećiwko niemu złośliwy iezyk; á gdy ten Prokurator poſzepnął do vchá onemu nieprzyiaćielowi/ mowiąc: vrzne ią tobie ten iezyk; ow tymi słowy porußony/ tym bárźiey złośliwe słowá przećiwko niemu mowił: Z tym ſie do domow rozeßli. Názáiutrz pomieniony Prokurator Iacobus Grandis, náładowáwßy woz wielki pßenice/ poſłał z inßemi podárunkámi onemu nieprzyiaćielowi ſwoiemu: Co on wßytko przyiawßy/ ſłudze rzekł: En Dominus tuus à me linguam præcidit, & mutum abſq; ferro contra ſe effecit. Jákoby rzekł: viśćił mi ſie ten Pan w obietnicy ſwoiey/ obiecał mi iezyk vrznáć/ y prawdźiwie mi go teraz te podárunki posyłáiąc/ vrznął. Ktorymi słowy dał znáć ten nieprzyiaćiel/ iż ono dobrodźieyſtwo łácno to w nim spráwiło/ iż wiecey źle nie mowił przećiwko onemu Prokuratorowi. Tym ſpoſobem y my Chrześćiánie Namilßy/ vrzynaymy iezyki ßemrakom y nieprzyiaćiołom náßy/ ktorzy przećiwko nam ßemrzą/ ſławie náßey vwłoczą/ źle nas miedzy ludźmi vdawáiąc: Jednym ſłowem/ czyńmy dobrze nieprzyiaćiołom náßy/ á tym ich zmiękczymy y odmieniemy/ iż o nas źle mowić nie beda. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaſzá S. w Rozdź: 5.

W Onego czáſu: Gdy rzeße nálegały ná Jezuſá/ áby ſłuchały ſłowá Bożego: á on ſtał podle ieźiorá Genezáretſkiego. I vyźrzał dwie łodźi ſtoiące przy ieźierze: á rybitwi wyßedßy z nich płokáli ſieci. A wßedßy w iedno łodź/ ktora była Symonowá/ prośił go áby máłudźko odiáchał od źiemie. A ſiadßy/ vczył rzeße z łodźi: A gdy przeſtał mowić/ rzekł do Symoná: Záiedź ná głębią/ á zápuśćcie ſieci wáße ná połow. A Symon odpowiedźiawßy/ rzekł mu. Náuczycielu/ przez cáłą noc prácuiąc/ niceſmy nie vłowili: wßákże ná ſłowo twe zápußczę ſieć. A gdy to vczynili/ zágárnęli ryb mnoſtwo wielkie/ áż ſie rwáłá ſieć ich.

ich. Y ſkineli ná towárzyſſe co byli w drugiey łodźi: áby przybyli/ á rátowáli ie. Y przybyli/ á nápełnili obie łodźi/ áż ſie zánurzáły. Co widząc Symon Piotr/ vpadł v kolan Jezuſowych/ mowiąc: Wynidź odemnie/ bomći ieſt człowiek grzeſſny/ Pánie. Abowiem go było zdumienie ogárnęło/ y wſzytkie co przy nim byli/ z onego połowu ryb/ ktory poimáli/ Tákże też Jákubá y Janá ſyny Zebedeuſſowe/ ktorzy byli towárzyſſe Symonowi. Y rzekł Jezus do Symoná: nie boy ſie: od tąd iuż ludźie łowić będźieſſ. A wyćiągnąwſzy łodźie ná źiemie/ wſzytko opuśćiwſzy/ ſłiźá nim.

KAZANIE PIERWSZE

In verbo autem tuo laxabo rete. *Luc:* 5.

Ná ſłowo twoie zápuſczę ſieć.

WNocy nic nie vłowiwſzy/ ná ſłowo Chryſtuſowe zápuśćił ſieći Piotr świety. Chrześćiánie Namilſzy. Y my tákże/ gdy in nocte ignorantiæ, w nocy niewiádomośći/ niewmieiętnośći náſzey dobrych vczynkow nie vłowiemy: ná ſłowo Chryſtuſowe/ to ieſt/ iego náuke o rzeczách oſtátecznych/ y cnotách świętych máiąc/ zápuſczamy ſieć; to ieſt/ chęć náſze ná vłowienie dobrych vczynkow. Wiele było ná świećie Monárchow/ ktorzy vczonych ludźi/ wielkich Filozofow/ z miaſt y krolеſtw ſwoich wygániáli Lycinius y Valentinianus Ceſárzc/ náuki zaraza Rzeczypoſpolitey káżdey názywali. Antyochus Gryphо názwány/ iáko piſſe Athæneus, wſzytkie Filozofy/ iáko Rzeczypoſpolitey turbatory y młodźi zepſowánie/ wyświećił. Y Rzymiánie częſtokroć Filozofow z Rzeczypoſpolitey ſwoiey wyrzucáli. Y záprawdę ſłuſznie to onym Filozofom pomieniem Monárchowie czynili: bo oni Filozofowie áćz wielko náuke mieli/ przećie ſie iednák według tey náuki nie ſprawowáli/ y owſzem bárzo niezbożnie żyli; vżywáli náuki iáko zwierćiadłá/ nie iáko okularow. Tá ieſt oſobliwa rożnoſć miedzy okulárámi á zwierćiádłem: że zwierćiádło nie ieſt przezroczyſte/ kończy widzenie oká ludzkiego; y owſzem widzenie do pátrzącego reflektuie ábo obraca. Okulary záś widzenia nie kończa/ y owſzem widzenie dłużſze/ wyráźnieyſze ſprawuią. Oni tedy Filozofowie/ mieli náuke iáko zwierćiádło/ bo náuká kończyłá ich widzenie/ to ieſt/ tym ſie ſámym kontentowáli że vmieli; ſámych ſiebie tylko wynośili/ ſwoiey tylko prywaty pátrzyli: przeto ſłuſznie od Monárchow wielkich/ z miaſt y krolеſtw wyświeceni bywáli. Nie táka ma bydź náuká Chryſtuſá Páná/ nie tákie to ſłowo w rozumách náſzych: mamy go vżywáć nie iáko zwierćiádłá/ ále iáko okularow; to ieſt/ nie mamy tylko wiedźieć iáko dobrze czynić/ ále też mamy te wiádomość náſze dáley pomykáć/ roſćiągáć/ to ieſt/ mamy ſie według niey iáko napilniey ſprawowáć: á ták In verbo Chriſti laxabimꝰ rete, ná ſłowo Chryſtuſowe zápuśćiemy ſieć. Lecz iákoż te ſieć/ to ieſt/ chęć náſze/ ná dobre vczynki zápuſczáć mamy ná ſłowo Chryſtuſowe? Pokaże ná teráźnieyſzym kázániu/ iż te ſieć zápuſczáć mamy Longè, długo/ dáleko: mamy zápuſczáć Latè, ſeroko: mamy zápuſczáć Profundè, głęboko. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego punktu: Nim pokázowáć poczne/ iż ſieć chęći náſzey longè, długo zápuſzczáć mamy: Wprzod mi pokázáć potrzebá/ co to ieſt ſieć chęći ſwoiey/ longè, dáleko/ długo ná dobre vczynki zápuſcić? To tedy ták obiáśniam. Gdyby kto chćiał łowić ryby bogactw tego świátá/ y zážywałby ná to iednego ábo drugiego ſpoſobu/ y tym ſie tylko ſamym kontentował/ choćby mogł y inſzych dáleko ſkuteczniey ſzych ſpoſobow zážywáć: przyznáćie/ iżby ten bárzo krotko ſieć ſtárániá ſwoiego/ ná vlowienie bogactw zápuſcił. Gdyby kto ná ryby náuki zapuſcił ſieć/ to ieſt/ ſtáránie ſie o náuki/ ále ták/ iżby ſie iedna kśiąſzka/ iednym lichym Náuczycielem kontentował: Czyliby y ten ſieć ſtárániá ſwoiego o náuki nie krotko zápuſcił? Záiſte nie ináczey. Gdyby kto zápuſcił ſieć ſtárániá ſwoiego/ ná łowienie honorow tego świátá/ y ſtáralby ſie o iedno tylko podle Woytowſtwo; ktorego doſtawſzy/ iużby ſie kontentował: A tenby pewnie krotko bárzo zápuſcił ſieć/ ná łowienie honorow tego świátá. A ktożby tedy zápuſcił ſieći ſwoie długo? Tenby záprawdę długo zápuſcił ſieći ná vlowienie bogactw/ ktoryby wſzytkich ſpoſobow zážywał do nábyćia bogactw. Tenby długo zápuſcił ſieći ná vlowienie náuk tego świátá/ ktoryby ſie nie kontentował czytániem iedney kśiąſzki/ nie kontentowałby ſie iákimkolwiek Náuczycielem// áleby ieźdźił po świećie/ po cudzych kráiách/ po rożnych Akádemiách/ wſzytkich by ſie náuk chćiał náuczyć/ wſzytkich naprzednieyſzych Miſtrzow ſłucháć. Tenby zápuſcił długo ſieć ſtárániá ſie o godnośći/ ktoryby wſzelákim ſpoſobem zábiegał y ſtárał ſie o fawory Páńſkie; y doſtawſzy iákich vrzędow/ tymi by ſie nie kontentował/ aleby ſie do wyżſzych iáko napilniey wſpinał. Tákći záprawdę: ten ktory iednego ábo drugiego ſpoſobu zážywa do nábyćia cnot świętych/ iedna ſie tylko ábo druga cnota kontentuie/ iedno ábo drugie przykázánie Boſkie záchowuie; á żeby wſzytkie záchował/ oto ſie pilnie nie ſtára. Ten mowie krotko bárzo ſieć chęći ſwoiey y ſtárániá/ ná ryby dobrych vczynkow zápuſcza. Ten záś/ ktory ſie ſtára wſzytkie Boſkie przykázánia záchować/ ſtara ſie wſzytkiemi ſiłámi o wſzytkie cnoty świete/ ten długo ſieć chęći ſwoiey zápuſcza. Ták pokazawſzy co ieſt krotko/ á co długo ſieć chęći ná dobre vczynki zápuſczáć; iuż pokázuie/ iż długo zapuſczáć mamy. Kto krotko zápuſcza/ kto iednego tylko ſpoſobu do nábyćia cnoty zážywa/ kto ſie tylko o iedne ábo y druga/ á nie o wſzytkie cnoty ſtára/ kto tylko iedno ábo drugie przykázánie Boſkie/ á nie wſzytkie záchowuie/ten zbáwienia wiecznego nie vlowi. Toć nie krotko ále długo/ ſieć chęći ſwoiey y ſtárániá zápuſczać potrzebá. Iż kto pomienionym ſpoſobem/ krotko ſieć chęći ſwoiey ná dobre vczynki zápuſcza/ nie vlowi zbáwienia wiecznego: iáśnie pokázuie. On Fáryzeuſz/ o ktorym w Ewángeliey świętey czytamy/ zápuſcił ſieć chęći ſwoiey ná dobre vczynki: ták ſie ábowiem modli. Deus gratias tibi ago, quia non ſum ſicut cæteri hominum: raptores, iniuſti, adulteri: velut etiam hic publicanus: ieiuno bis in Sabbato, decimas do omnium, quæ poſſideo. *Dźiękuie práwi tobie Boże, żem nie ieſt iáko inſzy ludźie: drapieżni, niepráwiedliwi, cudzołożnicy, iáko y ten Celnik: poſzcze dwákroć w tydźień, dawam dźieśięćiny ze wſzytkie° co mam.* A vlowiłże ten Fáryzeuſz vſprawiedliwienie/ á zátym zbáwienie wieczne? Nie vlowił. Deſcēdit hic reprobatus: odrzućił go Bog od łáſki ſwoiey/ á zátym od zbáwienia wiecznego. A czemuż? Bo krotko bárzo zápuſcił ſieć chęći ſwoiey ná dobre vczynki: Lubo bowiem miał niektore dobre vczynki/ nie ſtárał ſie iednák według powinnośći ſwoiey o wſzytkie: nie miłował bliźniego/ bo onego Celniká poſądzał/ y nim pogárdzał; nie był pokorny/ bo ſie wynoſił nád inſze ludźie: nie był pobożny/ bo ſie modlić nie vmiał. Toć ten/ ktory krotko zápuſcza ſieć chęći ſwoiey/ nie vlowi vſprawiedliwienia/ á zátym y żywotá wiecznego. Wſpomina Chryſtus Pan w Ewángeliey ſwoiey świętey/ iż niewiáſtá iedná zgubiwſzy dźieśiąty groſz/ ſzukáłá go z wielką pilnośćią. Accendit lu-

Luc: 18.

Luc: 15.

dit lucernam, euertit domum, & quærit diligenter, donec inueniat. *Zápala prawi świece, wymiata dom, y z pilnością ſuka, áż znaydzie.* A gdy go ználázłá/ zwołałá ſąſiadki ſwoie/ y prośiłá áby ſie z nią pospołu weſelíły y rádowały/ iż ználázłá zgubiony groſz. Congratulamini mihi, quia inueni drachmam, quam perdideram. *W ſtáuyćie mi prawi tego, iżem groſz zgubiony ználázłá.* Co to ieſt proſze/ iż ſie ták ráduie ten ieden dźieśiąty groſz ználażſzy? Pewna rzecz/ iż tá niewiaſtá nabywałá y inſzych groſzow: Muſiáłá nábyć y pierwſzego/ y wtorego/ y trzećiego &c. á czemuż ſie nigdy ták nie vrádowałá nábywſzy tych groſzow/ iáko ſie ráduie gdy ten ieden dźieśiąty ználázłá? Grzegorz świety náucza/ iż Drachma/ groſz dźieśiąty/ znáczy dźieśiąte Boſkie przykázánie: Nie rádowáłá ſie tedy niewiaſtá/ gdy ieden groſz/ y drugi/ y trzeći ználázła; ále ſie dopiero w ten czas vrádowałá/ kiedy dźieśiąty groſz ználázłá; dáiąc znáć/ iż niemaſz ſie z czego weſelić y rádować/ kiedy kto iedno/ y drugie/ y trzećie Boſkie przykázánie záchowa/ ále dopiero kiedy dźieśiąte: to ieſt/ kiedy dźieśięcioro Boże przykázánie záchowa/ dopiero ſie ma ſłuſznie rádować; bo dopiero w ten czás/ kiedy wſzytkie Boſkie przykázánia záchowa/ vłowi vſprawiedliwienie/ ázatym żywot wieczny. Pewna tedy rzecz/ iż nam potrzebá lǫgè, długo zapuſzczáć ſieć chęći náſzey do dobrych vczynkow: trzebá mowie zápuſzczać/ ſtaráiąc ſie wſzytkiemi ſpoſobámi o cnoty świete/ y o wſzytkie cnoty ś.

CO ſie tknie drugiego punktu: Nim dowodźić poczne/ iż mamy latè, ſzeroko zapuſzczáć ſieć chęći náſzey ná dobre vczynki; w przod mi pokázać potrzebá/ co to ieſt/ Latè laxare rete, ſzeroko zápuśćić ſieći. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż ſą niektorzy/ co to longè, długo ſieći zápuſzczáią/ bo wſzytkie Boſkie przykázánia chcą záchować: ále ći ſą dwoiácy. Jedni ktorzy ták záchowuią przykázánie Boſkie/ że mortaliter nolunt peccare, niechcą śmiertelnie zgrzeſzyć przećiwko Boſkiemu przykázániu/ ále non extendunt velle ſuum ad obſeruantiam minimorum/ nie ſtrzegą ſie powſzednich grzechow przećiwko przykázániu Boſkiemu: wiedzą iż ieſt grzech śmiertelny zábić bliźniego/ y przeto nie zábiiáią/ ále przećie ábo lekko vderzą/ ábo náłáią: wiedzą iż ieſt grzech śmiertelny/ wielką krzywdę ná dobrách doczeſnych vczynić bliźnim ſwoim; nie czynią im tedy wielkiey krzywdy/ ále ſie przećie od máły krzywdy nie wſtrzymuią: wiedzą że ieſt grzech śmiertelny vpić ſie bez pámięći/ ſtrzegą ſie tedy tákiego piiáńſtwá: iednák ſobie podpić/ zá nic nie máią. Jednym ſłowem/ ſtrzegą ſie grzechow śmiertelnych/ ále ſobie grzechy powſzednie lekce ważą. Tácy tedy wſzyſcy/ woſko bárzo ſieć chęći ſwoiey/ ná dobre vczynki zápuſzczáią. Inſzy záś ſą/ ktorzy y namnieyſzego powſzedniego grzechu wielce ſie ſtrzegą/ w namnieyſzych rzeczách Boſkie przykázánie chcą záchować: á ći záprawdę/ Latè laxant rete, ſzeroko zápuſzczáią ſieć; bo extendunt ſe ad minima, roſciągáią chęć ſwoie ku P. Bogu/ y w namnieyſzych rzeczách nie chcąc go obrázić. Że tedy ták latè, ták ſzeroko ſieć/ to ieſt/ chęć náſze zápuſzczać mamy: ták pokázuie. Mamy ſzczerze y prawdźiwie Páná Bogá miłować: Ale ták ieſt/ iż kto nie ſzeroko zápuſzcza ſieć/ nie ſtrzeże ſie Páná Bogá obrázić y w máłych rzeczách/ nie miłuie ten ſzczerze Páná Bogá. Toć tedy áby kto ſzczerze miłował Páná Bogá/ potrzebá áby latè, ſzeroko zápuſzczał ſieć chęći ſwoiey. Jż ten ktory nie ſzeroko zápuſzcza ſieć/ nie ſtrzeże ſie w máłych rzeczách przeſtąpić woli Boſkiey/ nie ſzczerze Páná Bogá miłuie: ták pokázuie. Gdyby ſyn ktorego Oycá chlubił ſie/ mowiąc: miłuie ia Oycá moiego. W tym rzekłbym mu kto/ á czemuż przeſtępuieſz wolą Oycá twoiego y w tym y w owym/ nie czyniſz doſyć ordynácyey y przykázániu iego? A onby odpowiedźiał: doſyć miłości przećiwko Oycu pokázuie/ że go nie zábiiam: Co rozumieće/ czylibyśćie przyználi że ten prawdźiwie Oycá ſwoiego miłuie/ gdy go ták tylko miłuie/ że go zábyć nie chce? O záprawdę nigdybyśćie tákiemu miłości przećiwko Oycu nie przyználi; prawdźiwa bowiem miłość przećiwko Oycu/ nie tym tylko oświadczona by-

wa/ że kto Oycá nie zábiia/ ále też tym/ kiedy syn y w namnieyszey rzeczy woli Oycowskiey przestrzega. Takći záprawdę/ grzechem śmiertelnym człowiek znowu Chrystusá Oycá y Dobrodźieiá swego zábiia/ iáko náucza
Hebr: 6. Páweł ś. Rursum crucifigentes Filiũ Dei: grzechem záś powszednim nie zábiiać go w prawdźie/ále go przećie/ wola iego przestępuiąc y w máłych rzeczách/wielce obraża. Kiedy sie tedy kto szczyći/ mowiąc: Miłuie Páná Bogá iáko Páná y Oycá moiego/ á przećie w máłych rzeczách przykázánie iego Boskie przestępuie/powszednich sie grzechow bynamniey nie strzeże: coż ten inszego mowi/tylko to? Miłuie Páná y Oycá moiego/ bo go nie zábiiam/ to iest/ grzechu sie śmiertelnego nie dopuszczam; á postáremu powszedniemi grzechámi często go obraża: iákoż tu rozumieć że Páná Bogá prawdźiwie miłuie? iáko mu tu przyznáć práwdźiwą miłość przećiwko Oycu swoiemu? O záprawdę to niepodobna.

Powtore: Że nie wąsko ále szeroko/ śieć stáránia nászego ná dobre vczynki zápuszczáć mamy: ták pokázuie. Kto wąsko á nie szeroko zápuszcza/ to iest/ kto w máłych rzeczách przećiwko woli Boskiey czyni/ y ták powszednich sie grzechow dopuszcza/ w grzechy śmiertelne prędko wpada/ ktore wszytkie dobre vczynki znoszą. Toć ták wąsko śieći stáránia swego zápuszczáć nie mamy. Iż kto ták wąsko zápuszcza/ prętko w grzechy śmirtelne wpada: obaczmy. Czytam w Pismie świętym/ iż kiedy ćierpliwego Iobá náwiedzáli przyiaćiele iego/ y rozmáićie go w vtrapieniu ćieszyli: przydał Duch ś.
Iob.: 4 do oney ich poćiechy. Tigris perijt, eo quod non haberet prædam. Inszy czytáią Formicoleon perijt. *Mrowkolew zginął, przeto że nic nie vłowił.* Dźiwna rzecz záprawdę/ iż Duch ś. mowi; *Mrowkolew zginął.* Gdźiesz sie bowiem tákie zwierzę znáyduie/ ktoreby to było Mrowkolew: to iest/ ktoreby było częśćią mrowką/ częśćią Lwem. Lew ábowiem iest zwierzę wielkie/ mrowká záś bárzo máła: Lew rodźi sie ze Lwá/ á mrowká rodźi sie ex putri, z gnoiu: Lew iest zwierzę nazacnieysze/ mrowká iest zwierzątko napodleysze: Lew iest namocnieyszy/napotężnieyszy; á mrowká iest ták słába/ iż ledwie iedno źiarneczko do iámki swoiey záwlec może? Coż tu tedy zá táiemnicá/ kiedy Duch święty iednoczy mrowkę ze lwem/ y czyni z nich iákoby iedno zwierzę/ mowiąc. Formicoleon perijt, mrowkolew zginął? Nilus ś. bárzo pięknie á do rzeczy nászey/ná tę trudność odpowiáda. Chćiał tu práwi Duch święty chytrośći szátáńskie pokazáć/ ktorych on ná oszukánie dusz ludzkich záżywa/ á osobliwie tych/ ktorzy chcą cáłym sercem Boskie przykazánie záchowáć: te dusze áby zwiodł/ y pokusámi swoimi do grzechow przyćiągnął/ nie pokázuie sie im záraz ná początku pokusy w osobie Lwá/ ále w osobie mrowki: to iest/ nie kuśi ich áni przywodźi záraz/ żeby sie ćięszkiego śmiertelnego grzechu dopuśćili; náprzykład cudzołostwá/ mężoboystwa/ nieczystośći/ piiáństwá/ wydźierstwá/ ábo inszych tym podobnych: Wie bowiem/ iż tá duszá iáko bogoboyna/ przelękłáby sie tákich grzechow/ vćiekłáby przed tym Lwem/ odrzućiłáby tę pokusę/ y tákby szátan nic nie wskorał. Wprzod tedy szátan mroweczką sie máłą/ słabą/ wzgárdzoną/ ktora to nikomu nie szkodźi/ pokázuie: to iest/ pokázuie że tá rzecz/ ten postępek iest málusieńki; myśl nieostrożna/ słowko iedno miękkie/ łágodne/ rośmianie sie wesołe ná inszey płći osobę/ málusieńkie to rzeczy/ powszednie to gyzeszki; áż potym gdy ták dusze ludzką zwiedźie/ gdy ná ták máłe grzeszki zezwoli/ o Boże moy iáko tá mroweczká máła vrośnie/ stánie sie wielkim/ strásznỹ Lwem: to iest/ z máłych grzechow/ powstánie Lew grzech śmiertelny/ ktory wszytkę łáskę Bożą/ wszytkie dobre vczynki w człowieku w niwecz obraca. O czym ták pomieniony Nilus święty. Impetus cupiditatum ab abiectissimis cogitationibus incipiunt, & formicarũ more sensim repunt: paulatim autem in eam crescunt magnitudinẽ, vt cuilibet non minus quàm Leones terrorem atq; periculum adferant. *Zápálczywość práwi pożądliwośći, od napodleyszych myśli sie poczyna; y iáko mroweczká málusieńka po-*

woli ſie wlecze, áż potym tak bárzo wielka roſtie, że ſie każdemu wielkim y ſrogim Lwem ſtáie. Pewna tedy rzecz/ iż kto ſie małych grzechow/ to ieſt/ powßednich dopußcza/ prętko w ćießkie grzechy/ to ieſt śmiertelne/ wedlug Piſmá ś. wpada. Aleć nam y polityczna hiſtorya tego poświadczá. Szláchćic niektory/ ćiekáwie bárzo poſtępuiąc ſobie/ chćiał widźieć/ iáko też mroweczki w iámce ſwoiey prácuią: y nieoſtrożnie náchylił ſie z twarzą ſwoią/ do dźiurki iámki prácowitych mrowek/ chcąc tám weyźrzeć y wßytko obaczyć; áż oto w iednym mgnieniu oká/ twarz iego mrowki obśiadły/ y ták prętko twarz iego zárażiły/ iż záraz ták bárzo ſpuchłá/ iákoby napotężnieyßa trućizna zárażona byłá. Towárzyßе iego widząc co ſie ſtáło/ prętko zánieśli go do Doktorow: ktorzy iednoſtáynie ná to ſie zgodźili/ iż go mrowki iadem y trućizną wielką zárá żiły. Kiedy Doktorow pytano: iáko tego mrowki dokazáć mogły/ ponieważ ony iádu y trućizny w ſobie nie máią? Odpowiedźieli: iż áczkolwiek mrowki iádu y trućizny w ſobie nie máią/ iednák z tych rzeczy po ktorych ſie włoczą/ ábo ktorych pożywáią/ iad y trućiznę biorą: pożywáią bowiem źioł iádowitych/ włoczą ſie po wężách/ żmiiách/ iáßczurkách/ y przeto iad y trućiznę częſtokroć miewáią; y luboby iedná z nich ábo druga/ ta trućizna ſwoią człowiekowi nic nieuczyniłá/ kiedy ſie ich iednák wiele do kupy zbierze/ trućizna człowieká záráża y zábiia. Te hiſtorya do rzeczy náßey ſtoſuiąc/ pytam: iedna myśl niepoczćiwa krociuśieńka/ nierozmyślnie do ſercá przypußczona/ co ieſt inßego/ tylko iedna mroweczká/ ieden grzech powßedni/ ktory nie znoſi łáſki Bożey? ále wiedz o tym káżdy/ że ieſt mroweczká trućizna zárá żona: bo ia waż piekielny iádem ſwoim zárażił. Jedno niewſtydliwe poyźrzenie choć dobra intencya/ co ieſt inßego/ tylko iedna mała mroweczká? Ale wiedz o tym káżdy/ iż ſie dotknęłá iádowitey vrody: Jeden popędliwy áffekt gniewliwy nieoſtrożnie pokażány/ pytam co ieſt inßego/ tylko iedna małá mroweczká/ ieden grzech powßedni? Ale tá mroweczká/ bywa iádem iáßczurki piekielney napußczona. Te tedy mrowki choć ſą w ſobie małe/ iádem ſwoim człowieká zárażáią/ y do grzechu śmiertelnego przywodzą/ ná duſzy zábiiáią. Doznał tego Dawid Krol y Prorok ná ſámym ſobie: Spoyźrzał z Pałácu ſwego krolewſkiego ná niewiáſtę: to pierwßе ſpoyźrzenie nie było dobrowolne/ áni miáło cokolwiek złey intencyey przymießánego. Ale coż ſie ſtáło? Smiele oczy ſwoie w nie wlepił/ nie dlatego podobno żeby iey pożądał/ ále tylko z ßczerey nieiákieyśi ćiekáwośći; ktorey ćiekáwośći gdy nie vmartwił/ ſtáło mu ſie to pátrzenie mrowká iádowitá/ ktora zárażiłá ſerce iego; pożądał iey/ poſłał po nię/ y cudzołoſtwem duſzę ſwoię zabił. Dla czego wßytkich nas nápomina Auguſtyn święty. *Lib: de 10. Chordis.* Nolite contemnere venialia quia minima ſunt, ſed timete quia plura: plerumq; enim minutæ beſtiæ multæ, necant. *Nie lękce prawi ważćie ſobie powßednich grzechow, przeto że ſą máluczkie, ále ſie ich boyćie, przeto że ich wiele: y máluczkie bowiem beſtyiki kiedy ich wiele, człowieká zábiiáią.* A zátym iuż pewna rzecz/ iż kto chce vłowić dobre vczynki/ á zátym vſprawiedliwienie y żywot wieczny/ potrzebá mu latè, ßeroko zápußczáć ſieć ſtáránia ſie o dobre vczynki; to ieſt/ ſtáránie iego ma ſie ściągáć/ nie tylko żeby ſie ſtrzegł grzechow śmiertelnych/ ále też y namnieyßych powßednich.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Nim dowodźić poczne/ że protū dè, gleboko mamy zápußczáć ſieć ſtáránia náßego o dobre vczynki; wprzodmi pokazáć potrzebá/ co to ieſt miáłko/ á co gleboko te ſieć ná dobre vczynki zápußczáć. Krotko tedy mowie: Jż miáłko zápußczáć ſieć/ ieſt do czáſu tylko ſtárać ſie o cnoty y dobre vczynki/ do czáſu tylko ſtrzedz ſie grzechow: gleboko záś zápußczáć ſieći/ ieſt ná wieki nie chćieć Páná Bogá obrázić/ ále owßem záwße ſie ſtárać o cnoty y dobre vczynki. Stánowił kto bydź dobrym/ ſtrzed ſie grzechu przez lat kilká/ miáłko ſieć zápuśćił: poſtánowił bydź dobrym/ żyć cnotli-

wie przez lat kilkánaśćie/ y ten miáłko śieć zápuśćił: poſtánowił kto przez lat kilkádźieśiat żyć cnotliwie/ y ten miáłko zápuśćił. Gdyby kto poſtánowił y przez kilká ſet lat/ y przez tyśiąc lat/ (gdyby ták długo żył/) żyć záwſze cnotliwie: y tenby ieſzcze miáłko śieći zápuśćił. Ten tylko/ ktory ſtánowi ná wieki Páná Bogá nie obráźić/ ná wieki żyć cnotliwie/ ten mowie tylko gleboko zápuſzcza śieći chećí ſwoiey. To zá fundáment záłożywſzy/ iuż pokáźnie: iż nie doſyć tylko długo zápuśćić śieć ná dobre vczynki/ nie doſyć tylko ſzeroko/ ále trzebá y profundè, gleboko zápuśćić. Mędrzec o ſpráwiedliwym młodo z tego świátá zeſłym/ nápiſał. Conſummatus in breui expleuit tempora multa. *Krotko żył, á wielkie cżáſy przeżył.* Co to ieſt proſte iż powiedźiał/ krotko żył: á przećie przydał/ przeżył cżáſow wiele? Według Filozofá/ Partes temporis ſunt ſucceſſiuæ, cząſtki cżáſu bydź nie mogą poſpołu/ iedná po drugiey náſtępować muſi: iákoż tedy krotko żyiąc/ mogł ktokolwiek kiedy wiele cżáſow przeżyć? Bonáwenturá świety y inſzy/ odpowiedáią. Perfectus in gratia, modico tempore expleuit meritum, quod alij acquirunt per multa tempora. to ieſt: Vczynki dobre/ ktoreby inſzy czynili przez wiele lat/ on ich w krotkim cżáśie nábył: świątobliwośći/ ná ktora ſie inſzy przez wiele lat zdobywáią/ on iey w krotkim cżáśie doſtał. A ták według tego Doktorá świętego/ wielkie ſą cżáſy dni tych/ ktorzy ſą pełni dobrych vczynkow; máłe zás cżáſy ſą te/ ktore dobrych vczynkow nie máią. Według tego tłumáczenia/ długo żył Jan ś. Krzćićiel/ bo ácz tylko żył lat trzydźieśći y trzy/ pełen iednák był wſzelákiey świątobliwośći. Ták długo żył y ś. Antoni Padewſki/ żyiąc tylko lat trzydźieśći y ſześć. Ták długo żył Káźimierz ś/ choć tylko żył lat dwádźieśćiá y pięć. Ták długo żył świety Ludwik Krolewicz y Biſkup Toloſſáńſki/ żyiąc tylko lat dwádźieśćiá trzy/ y mieśiecy ſześć. Ci y inſzy tym podobni krotko żyiąc/ wiele cżáſow przeżyli: bo w krotkim cżáśie pełni byli doſkonáłośći. Jnáczey iednák to mieyſce Piſmá ś. tłumáczy Bernat świety. *Serm: 253. ad Guarinum.* Jákoby práwi rzekł Mędrzec: ſpráwiedliwy choć przez krotki cżás żyie/ przećie przez wiele cżaſow żyie; bo ſercē y vmyſłē wſzytkę záwiera wieczność/ ták iż gdyby żył ná wieki/ chćiałby iść z cnoty w cnotę/ chćiałby záwſze Bogu ſwoiemu ſłużyć. Słowá ſą Doktorá świętego. Quomodo enim non expleuit omnia tempora, qui tranſiuit ad æternitatem? Iuſtus nunquam dicit ſatis eſt, ſed ſemper eſurit ſititque iuſtitiam, ita vt ſi ſemper viueret, ſemper quantum in ſe eſt, iuſtior eſſe contenderet, ſemper de bono in melius proficere totis viribus conaretur. Non enim ad annum, vel ad tempus inſtar mercenarij, ſed in æternum Diuino ſe mancipat famulatui. Sempiterna itaque iuſti eſuries, ſempiternam meretur refectionem: & licet in breui conſummetur pro tempore, iudicatur tamen expleſſe tempora multa, pro virtutis perpetuitate. *Iákoż práwi nie przeżył wſzytkich cżáſow, ktory przeſzedł do wieczności? Spráwiedliwy nigdy nie mowi doſyć: ále záwſze łáknie y prágnie ſpráwiedliwośći, ták, iż gdyby záwſze żył, co ieſt z niego, záwſzeby ſie ſtárał bydź ſpráwiedliwſzym, záwſzeby ſie wſzytkimi ſiłámi ſtárał bydź iepſzym; bo nie do roku, nie do cżáſu nákſztáłt naiemniká, ále ſie ná wieki na ſłużbe Bożą oddáie. Wieczne tedy ſpráwiedliwego łáknienie, wieczne záſługuie nákarmienie: y choć krotko żył, piſmo iednák mowi, iż wiele cżáſow przeżył dla wieczności cnoty ſwoiey.* Jeżeli tedy káżdy z nas/ prágnie bydź ſpráwiedliwym/ ma záchować to/ co o ſpráwiedliwym nápiſał Mędrzec/ ma gleboko/ bo ná wieczność/ ktora dná niema/ zápuśćić chęć y ſtáránie ſie o dobre vczynki. Ták zápuſzczał śiec chęći ſwoiey Dawid świety/ ktory mowił. In æternum non obliuiſcar iuſtificationes tuas; nie przez kilkádźieśiat lat Pánie/ nie przez ſto lat/ nie przez tyśiąc lat/ nie przez ſto tyśiecy lat bede pámietał ná przykázánie twoie świete/ ále ná wieki wieczne. Pſ: 118

Rzeczeſz: Ták y iá nie raz czynie: wyſpowiádawſzy ſie grzechow moich/ mam propoſita, przedśiewźięćia ná

wieki wiecey P. Bogá nieobráżić/ mã wola y chęć ná wieki P. Bogu służyć: Záczym ia doſyć gleboko ſieć chęći moiey ná dobre vczynki zápuſzczam. Ná to ia odpowiádaiąc/przyznawam/ iż czyniemy czeſtokroć przedſiewźięćia/ná wieki Páná Bogá nie obráżić/ iemu ná wieki ſłużyć: ále tá wieczność náſzá/czeſtokroć trwa tylko ná kilká dni/ ná kilká godźin/ á podczás podobno nie trwa y ná godźine iedne. Stánowiemy/ obiecuiemy P. Bogu wiele/ á prętko przedſiewźięćia náſze mieniamy; ládá okázya/ ládá przygodá/ládá pięknoſć rzeczy ſtworzoney/ ládá zyſk one náſze wieczność z niesie: prętko ſie názad/ prętko do złego obracamy/ prętko tego coſmy P. Bogu obiecáli/ zápominamy. Jeſteſmy w tey mierze/ podobni ptaſzkowi ſkowronkowi: ten bowiem gdy go ſłońce wſzedſzy zágrzeie/ porywá ſie/ podnoſi ſie/ wzbiia ſie wyſoko/ dźiwnie pięknie/ dźiwnie weſoło ſpiewa: áliśći iednym rázem/ kiedy ſie namniey nieſpodźieieſz/ ná źiemie znowu vpada y milczy. Tákichći ſkowronkow ieſt bárzo wiele: zágrzani bedąc nabożeńſtwem porywáią ſie/ to ieſt/ opuſzczáią grzechy/ porzucáią zły żywot/ wzbiiáią ſie przez rożne á gorące ákty wyſoko/ wdźięcznie bárzo y pięknie ſpiewáią: o Pánie Boże moy iuż cię ná wieki nie obráże/ iuż ſie wiecey do piiáńſtwá/ do wſzeteczeńſtwá/ do gniewow/ y do inſzych grzechow nie wroce/ iuż ći ná wieki moy Pánie ſłużyć bede: áliśći ládá zá okázya/ gdy ſie pokaże iáka vrodá/ iáki zyſk/ iáka godność; wnet znowu ná źiemie vpadáią/ ná ſwoie one przedſiewźięćia nie pámiętáiąc/ znowu ſie do grzechow wracáią. Nie ták ma być/ nie ták mamy miáłko zápuſzczáć ſieć náſze; ále mamy gleboko/ ná wieki zápuſzczáć/ſtátecznie y nieodmiennie. O toż Chrześćiánie Namiłſzy/ ieżeli ná ſłowo Chryſtuſowe chcemy vłowić dobre vczynki/ á zátym vſprawiedliwienie y żywot wieczny/ zápuſzczaymy ſieć chęći y ſtáránia ſie o dobre vczynki/y longè, dluº: y latè, ſzeroko: y profundè, gleboko. Czego nam dopomoſz Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wiekow. AMEN.

Ná Czwartą Niedźielę po Swiątkách.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE W TORE

Eris homines capiens. *Luc:* 5.

Będźieſz ludźi łowił.

SWoiákie ſą Ryby Chrześćiánie w Chryſtuſie Namiłſzy. Jedne ſą ryby nierozumne máteryálne/ ktore poſpolićie w morzu/ w rzekách/ y ſtáwách pływáią. Drugie ſą ryby rozumne/ to ieſt/ ludźie. Mowi ábowiem powáżny *Euſebius*. Omnes piſces ſumus, quicunque in Baptiſmo natauimus. *Wſzyſcy ieſteſmy Rybámi, ktorzyſmy w wodźie Krztu Swietego płyváli.* Pierwſze Ryby/ to ieſt nierozumne/ máią Rybołowy ſwoie; y przyznáć muſze/ że doſyć zacne/ bo podczás y Mońárchy wielkie tego świátá. Nero Ceſarz Rzymſki/iáko piſze *Suetonius*, kazawſzy ſobie złotych ſieći nárobić/ ſam ryby łowił/ máiąc ſobie te zabáwe zá iedne rekreácya. Auguſtus Ceſarz/ taże ſie zabáwą ćieſzył. Kleopátrá Krolowa z Antoniu-

in Luc: cap: 24.

toniuſſem ſwoim/ niemniey ryby iáko y perły łowiá. Alcé y drugie ryby/ to ieſt/ ludźie rozumni máia rybołowow ſwoich. Jeden rybołow ieſt Czárt przeklety z ſługámi ſwoimi: drugi rybołow ieſt Pan Bog tákże z czeladźka ſwoia. Jeſt Czárt rybołowem. Widźiał ábowiem Antoni ś. Puſtelnik/ zápuſczone od czártá po wſzytkim świećie/ rozmáite inſtrumentá ná łowienie ludźi. Jeſt y Pan Bog Rybołowem: mowi ábowiem do Vczniow ſwoich. Venite poſt me, & faciam vos fieri piſcatores hominum: *Podźćie zá mną, poczynie was Rybołowámi ludźi.* W wdźięczney Ewángeliey mowi Piotrowi świętemu. Eris homines capiens. *Będźieſz ludźi łowił.* A ktoremiż też inſtrumentámi ći Rybołowcy łowia te rozumne ryby: Pokaże ná teráźnieyſzym kazániu te ich inſtrumentá: á to przeto/ żebyſmy przed czártowſkiemi inſtrumentámi vćiekáli/ á ná Boſkie inſtrumentá ochotnie ſie nárażáli: y ták ábyſmy od Páná Bogá vłowieni zoſtáli. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Matt: 4

JAko te ryby nierozumne/ troiákim oſobliwie inſtrumentem łowione bywáia/ Siećia/ Weda/ y Wieńćierzem. Ták y czárt przeklety/ y Pan Bog ryby rozumne/ to ieſt/ ludźi/ troiákim oſobliwie inſtrumentem łowia/ ſiećia/ weda/ y wieńćierzem. Co ſie tknie naprzod ſieći: ſieć oſobliwa czártá przekletego/ ieſt oko ludzkie: bo oko ludzkie do ſieći ma wielkie podobieńſtwo/ ták dálece/ że Anáthomicy náuczáia/ iż w oku ieſt iedná ſukienká/ ktora ſie zowie Tunica reticularis. *Sukienká nákſztalt ſiatki.* Toż przydáie y Ambroży świety. Ipſi nobis oculi retia ſunt: & ideo ſcriptū eſt: Ne capiaris oculis tuis. *Sáme oczy náſze ſą nam ſiećiámi: y przeto nápiſano: Strzeż ſie ábyś oczámi twoimi nie był vłowiony.* A niżey przydáie tenże Doktor świety. Multa retia ſunt, oculus tamen laqueus amatoris eſt. *Wiele práwi na nas ſieći zápuſczono, oko iednák ſidło ieſt kochaiącym.* Tać to ſiećia vłowił piekielny rybołow czárt przeklety/ pierwſza Mátke náſze Ewe/ kiedy okiem ſwoim obaczyłá/ Quod bonū eſſet lignum ad veſcendum, & pulchrum oculis, aſpectuquè delectabile. *Obaczyłá iż było dobre drzewo, y piękne, y oczom barzo wdźięczne.* O to ſtroſnie ia goraco ácz nierychło Bernat świety/ ták ná nie wołáiąc. Quid tuam mortem tàm intentè intueris? Quid ſpectare libet, quod manducare non licet? Oculos inquis tendo non manum, non eſt interdictum ne videam, ſed ne comedam. At ſi culpa non eſt, culpæ tamen occaſio eſt. Latentèr in cortuum ſerpens illabitur: auget curam dum incitat gulam: acuit curioſitatem dum ſuggerit cupiditatem: offert prohibitum, & aufert conceſſum: porrigit pomum, & ſurripit paradiſum. *Czemuż práwi ná twoie mierć ták pilnie pátrzyſz? Ná coż ći ſie widźieć przygodźi, czegoć ſie poznáć nie godźi? Oczy mowiſz nie ręke ná drzewo ćiągam, nie zákázano mi widźieć, ále mi zákázano pożądáć. Prawdáć że widźieć grzechu nie maſz, ále grzechu okázya: táiemnie ſie tym widzeniem woj do ſercá twoiego wedrze. Oſtrzy twoię ćiekawość, kiedyć podáie chćiwość: daieć to coć zakázano, á bierzeć to czegoć pozwolono: iábłkoć podáie, á Rayćі wydźiera.* Taże ſiećia vłowił y namężnieyſzego Sámſoná/ kiedy Vidit mulierem meretricem: *Obaczył nieniáſte nierządną.* Taże ſiećia vłowił Holoferneſá Hetmáná Aſſyryiſkiego/ ktory wedle modlitwy Judythy świętey Páni. Capiatur laqueo oculorum ſuorum in me. *Niech miły Pánie vłowiony zoſtánie w oczách ſwoich.* Cumquè intraſſet ante faciem eius, ſtatim captus eſt in oculis ſuis. *Obaczywſzy tylko Judythę świętą, vłowiony zoſtał okiem ſwoim.* Ta ſiećia vłowiony zoſtał młody ieden Puſtelniczek. Piſze Ráynaudus/ że wźiął tego młodego Miniſtrá Opátá iego do miáſtá/ gdźie podkawſzy niewiáſty ktorych przedtym nigdy nie widźiał/ przeto iż dźiećiećiem był do klaſztoru oddány/ ſpytał Opátá ktoby to ſzedł? A odpowiedźiał mu Opátże to gąſki idą. Kiedy ſie potym wroćił do klaſztoru ná puſzcza/ ſrodze teſknić/ rzewliwie płákáć/ á práwie omdlewáć począł. Gdy go Opát iego náwiedzał y ćieſzył/ y pyta cze° by chćiał/ czegoby potrzebował? Odpowiedźiał młody: chce widźieć one gąſke/ ktoramem

udic: 16

Judith 9.

Lib: de pæniten tia Cap: 14.

Genes: 3.

ramem w mieśćie widźiał: tá przyczyná moiey teſknośći/ y moiego płaczu/ że ná nie niepátrze. To vſłyßawßy Opát/ z żáłośćia wielka obroćiwßy ſie do bráći/ rzecze: O Bráćia iáko nam oczu náßych ſtrzedz potrzebá! Oto ten nießcześliwy/ okiem ſwoim nieoſtrożnym vłowiony od czártá zoſtał. Tyśiącámi y teraz znayduie ſie tákich młodźieniaßkow/ ktorzy tákże śiećia oká ſwoiego vłowieni zoſtáią. Jeſt to oko ludzkie/ podobne oku Bázyliſzkowemu/ o ktorym piße *Ludouicus Viuez.* Baſiliſci oculi ad id tantum efficaces memorantur, vt quæ quæ vita inficiant, immò etiam ſolo viſu animantia interimant, quin & ſeipſum viſu proprio interimit. Armatus enim homo, ſeſe ſpeculo cõtectum exhibet baſiliſco: ille ſeſe proſpectans, reflexu radiorum ſuorum perimitur. *Bázyliſzkowe oczy w tym ſa ſkuteczne, iż to wßytko co obacza záraża; y owßem ſámym widzeniem bázyliſzek wßelkie zwierze zabiia, á nawet y ſiebie ſámego: bo kiedy człowiek vzbroiony, pokryty zwierćiádłem pokaże ſie Bázyliſzkowi, on widząc ſie we zwierćiedle, tymże widzeniem ſiebie ſámego zabiia.* Tákież ieſt záprawde oko ludzkie: gdy piękne y wdźięczne będźie/ nie iednego ná ſie pátrzącego vłowi; ále też y ſámo vłowione zoſtáie/ gdy pátrzy ná rzeczy zákazáne. Przetoż tey śieći ſzátáńſkiey wßelákim ſpoſobem ſtrzedz ſie mamy/ iáko Duch ſwięty káżdego z nas nápomina. Eccli. 9. Ne reſpicias mulierem, ne forte incidas in laqueos illius. *Nie pátrz prámi ná niewiáſtę, ábyś od nieyvłowiony nie zoſtał.*

A Pan Bog też co ma zá śieć/ ktora tej ludźi łowi? Záprawde nie inßa/ tylko Oko ſwoie Boſkie. Pięknie Auguſtyn ś. *ſermone 4. de SS. Petro & Paulo* mowi: Petrus dum inſidiaretur gregibus æquoreis piſcium in mari, ipſe in rete incidit Saluatoris. *Piotr prawi kiedy ná gromádne morſkie ryby dybie, ſamże w ſieć Zbáwićielowe wpadł.* Matt. 4. A coż to była zá śieć? Záprawde nie inßa/ tylko oko iego Boſkie. Ambulans Ieſus iuxta mare, vidit duos fratres. *Chodząc Pan Jezus wedle morzá, widźiał dwuch bráći.* Doſyć mu było widźieć/ tym ſámym iuż ich vłowił. Ták bowiem y Celniká Máthеußá/ ták ßczerego Náthánáelá/ tak małego Záchеußá/ y inßych potowił. Ták Máthеußá/ bo ſam o ſobie mowi. Vidit Ieſus hominem ſedentem in telonio, Matthæum nomine, & ait illi: ſequere me. Matt: 9. *Widźiał Iezus człowieká ſiedzącego ná cle, imieniem Mátheußá, y rzekł mu: podź zá mną.* Ták Náthánáelá: bo gdy Chryſtuſá ſpytał. Ioan: 1. Vnde me noſti? *Zkąd mnie ty znaß?* Odpowiedźiał mu. Priuſquam te Philippus vocaret, cum eſſes ſub ficu, vidi te. Jákoby rzekł: poznałem cię/ pociągnałem cię do ſiebie/ bom cię widźiał. Ták Záchеußá: bo mowi Ewángeliſtá. Suſpiciens Ieſus vidit illum, & dixit ad eum. Zachæe feſtinãs deſcende. Luc: 19. *Poyźrzawßy Jezus obaczył go y rzekł mu. Záchеußu z ſtąp prętko.*

Rzeczeß: Ná wßytkich grzeßnikow Pan Bog oczy ſwoie obraca/ ná wßytkich pátrzy/ á przećie nie wßytkich tym okiem ſwoim łowi/ nie wßytkich do ſiebie pociąga: Toć Oko iego Boſkie nie ieſt táka śiećia/ ktoraby Bog ludźi łowił. Ná to ia odpowiádam: Jáko kiedy kto pátrzy w zwierćiádło czyſte y wypolerowáne/ wyráźi ſie we zwierćiedle poſtáć pátrzącego: ále ieżeli to zwierćiádło będźie pokryte Corpore opaco, iáka rzecz nie przezroczyſta/ nie wyráźi ſie oná poſtáć pátrzącego w zwierćiedle. Ták kiedy Pan Bog pátrzy w to zwierćiádło duße ludzka/ ieżeli tá nie będźie pokryta corpore opaco, rzecz iáka nie przezroczyſta/ wyráźi w tey dußy poſtáć pátrzącego Bogá/ y ták vłowi ſobie Bog te duße/ zniewoli ie do ſłużby ſwoiey. Ale ieżeli to zwierćiádło/ tá dußá/ będźie pokryta corpore opaco, nieprzezroczyſta iáka rzecz/ nie wyráźi ſie w niey poſtáć Boſka: á zátym nie vłowi iey Bog/ nie zniewoli iey ſobie. A coż to zá corpus opacum? Nie inße/ tylko Cor durũ, ſerce we złym zátwárdźiáłe: to ieſt przeßkoda/ że oko Boſkie nie przenikńie ſkutecznie duße ludzkiey/ y ták iey nie vłowi. Pátrzył Pan Bog oczymá ſwoimi Boſkiemi ná lud Jzráelſki/ wielkie im dobrodźieyſtwá czyniąc/ á przećie ich ſobie nie vłowił/ do ſłużby ich ſwoiey nie zniewolił. A

czemuż? Bo Corpus opacum, twárde ich serce do tego przeszkadzáło. Te
Act: 7. przyczyne nie vłowienia ich dáie Szczepan święty. Durâ ceruice, & incircumcisis cordibus & auribus, vos semper Spiritui Sancto resistitis, sicut patres vestri, ita & vos. *Twárdą szyią wászą y nieobrzezánymi sercy, záwsze wy sie sprzećiwiaćie Duchowi S. y iáko Oycowie wászy, ták y wy.* Ale słuchaymy o tey twárdośći sercá y
Lib: 1 de cõfider: cap: 2. Bernatá święte. Quid ergo cor durum? IPsum est quod nec compunctione scinditur, nec pietate mollitur, nec mouetur precibus, minis non cedit, flagellis duratur. Ingratum ad beneficia est, ad consilia infidum, ad iudicia sæuum, inuerecũdum ad turpia, impauidum ad pericula, inhumanum ad humana, temerarium ad Diuina; præteritorũ obliuiscens, præsentia negligens, futura non prouidens, & vt breui cuncta horribilis mali mala complectar: ipsum est, quod nec Deum timet, nec hominẽ reueretur. *Coż tedy práwi iest twárde serce? To iest ktore sie áni skruchą kráie, áni dobroćią miekczy, áni sie prożbámi porusza, áni na grożby dba, á plagámi ieszcze bárżyi twárdnieie; niewdźieczne ná dobrodźieystwá, niewierne do porády, srogie do sądow, niewstydliwe do sprosnośći, nie lekliwe do niebespieczeństw, nie ludzkie do rzeczy ludzkich, vporne do rzeczy Boskich: przeszłych rzeczy zápomináiące, o teráźnieysze niedbáiące, przyszłych nie vpátruiące; krotko mowiąc, serce twárde to iest, ktore sie áni Bogá boi, áni sie ludźi wstydźi.* Otoż ieżeli chcemy bydź vłowieni śiećią oká Boskiego/ stáraymy sie ábysmy ták twárdego sercá nie mieli/ iákie tu opisał Bernat święty. Jnáczey/ záwsze sie oku Boskiemu/ to iest/ miłośiernemu iego do dobrego nátchnienia/ iáko niegdy lud Jzráelski/ sprzećiwiemy.

Co sie tknie drugiego Jnstrumentu: Czárt przeklęty łowi łudźie wedą. A coż to zá wedá? Nie insza tylko Munera, rozmáite dáry. Tą wedą nie tylko máłe rybki/ ále y wielkie czárt przeklęty łowi. Po-
Eccli: 8. wiedźiał bowiem Duch święty. Multos perdidit aurum & argentum, & vsque ad cor Regum extendit. *Wielu zgubiło złoto y srebro, y do serc Krolewskich przenikneło.* Caligula Cesarz/ ták złotą wedą vłowiony został/ iż po kupách wielkich złotá bosymy nogámi chodźił/ y wszytkim ćiáłem w złoćie sie onym walał. Hastingius nieiáki/ iáko pisze *Comineus lib:* 8 Edwárdá krolá Angielskiego kochánek/ gdy od Ludwiká iedenastego Krolá Fráncuskiego był wielką summą czerwonych złotych obesłány/ ná ktorych wyrážona byłá forma zbroynego żołnierzá/ záwołał mowiąc: Ludowiku/ vłowiłeś mie sobie; ktoż sie bowiem tákiey wielkośći zbroynych żołnierzow sprzećiwić może? Záczym pewna rzecz/ iż wielu bárzo czárt ná te wede bierze/ ále z ich wielkim nieszczęśćiem. Jáko bowiem rybá/ ná wede wźieta bydź nie może bez rány y bez obieszenia; zrániona bowiem rybká wedą záraz ná prećie wiśi: Ták złoto miłuiący/ ráne odnośi y obieszony zostáie. Wźiął ná te wede czárt przeklęty Judaszá/ áliść tá rybká wiśi/ á zrániona/ bo rospukła wiśi. Suspensus crepuit medius, Act: 1.
& diffusa sunt omnia viscera eius. *Obieszony práwi przepukł sie, y wypłynęły z niego wszytkie wnętrznośći iego.* Záczym vćiekáć przed tą wedą Dyabelską mamy/ to iest/ strzedz sie mamy iáko nabárźiey miłośći nieporządney bogactw tego świátá: ráne bowiem w sercu zádáią/ y ná szubienicy piekielney tákiego człowieká wieszáią.

Ma też y Pan Bog wede swoie ktorą ludźi łowi/ ma y dáie Munera, dáry wielkie/ ktorymi ludźi do śiebie poćiąga Vłowił sobie miedzy inszymi Agnieszkę świętą/ Pánne y Męczenniczkę Kiedy bowiem te Pánienkę chce sobie vłowić wedą podárunkow/ Syn Stárosty Rzymskiego/ kiedy raz y drugi/ á co raz to droższe kleynoty posyła/ wypowiáda mu przyiaźń swoię/ mowiąc: Discede à me pabulum mortis, quia iam ab alio amatore præuenta sum. Jpsi sum despõsata, cui Angeli seruiunt, cuius pulchritudinem Sol & Luna mirantur: ipsi soli seruo fidem, ipsi me totâ deuotione committo. *Odstąp práwi odemnie potráwo śmierći, iuż ćie inszy*

miłośnik do mnie vprzedźił; temu záślubiona ieſtem, ktoremu Anyołowie ſłużą, ktorego pieknośći Słońce ſie y Mieśiąc dźiwuią, iemu ſámemu wiáry dochowuie, iemu ſie zupełnym oddáie ſercem. A czymże vłowił ſobie Chryſtus Jezus te Pánienkę świętą? Záprawdę wędą podárunkow wielkich. Ornauit inæſtimabili dextrocherio dexteram meam, & collum meum cinxit lapidibus pretioſis. Tradidit auribus meis inæſtimabiles margaritas, & circumdedit me vernantibus atq; coruſcantibus gemmis. Induit me cyclade auro texta, & immenſis monilibus ornauit me: oſtendit mihi theſauros incōparabiles, quos mihi daturū, ſi ei perſeuerauero repromiſit. *Ozdobił práwi nieoſzácowáną mánelą práwice moie, y ſzyie moie otoczył drogiemi kámieniámi, dał zauſznice z nieoſzácowánych pereł ná vſzy moie, y opaſał mie łśknącymi ſie y dźiwnie ślicznymi perłami: vbrał mie w ſzáte złotem ſzytą, y nieźliczonymi kleynotámi ozdobił mie: pokazał mi ſkárby nieprzebrane, ktore mi dać obiecał, ieżeli mu wiáry dochowam.* Przez te záuſznice/ przez te drogie perły/ przez te wſzytkie kleynoty/ rozumieią ſie rożne łáſki y dáry Duchá świętego/ ktorymi on ozdobił y vłowił ſobie Agnieſzkę świętą. Aleć nie tylko te przypadkowe dáry/ ſą wędą Boſką/ ále też ſámá Subſtáncyá Boſka/ ſamo Boſtwo iego ieſt złotą wędą; ná ktorą gdy włożono onego robaczka ktory o ſobie mowi. Ego ſum vermis & non homo: to ieſt/ Náture ludzką/ iuż táką wędą bárzo wiele ryb Bog ſobie vłowił. A nie dźiw: mowi ábowiem Auguſtyn ś. *in Manuali cap:* 26. Ad hoc quippè Verbum Caro factum eſt, vt familiarius diligeretur Deus ab homine. Quem non emolliat amor Dei ſic hominem præueniens? & tam vehemens amor, quod homo propter hominem dignatus eſt fieri. *Dla tego práwi Słowo Ciałem ſie ſtáło, dla tego Bog ſtał ſie człowiekiem, áby ſobie tym więcey zniewolił człowieká, áby go człowiek tym goręcey miłował: bo kogoż nie zmiękczy miłość Boſka, ták człowieká poprzedzáiąca y ták bárzo gorąca, iż ſie Bog dla człowieká ſtał człowiekiem.* Więc iáko gdy rybká wędą łowiona bywa/ ráne odnośi: Ták kto ná tę złotą wędę wpádnie/ to ieſt/ kto vważy Bogá dla śiebie Wćielonego/ ráne wielką w ſercu odnośi; ále ráne ſzczęśliwą/ bo ráne miłośći/ o ktorey ták poważny *Origines.* Quàm pulchrum eſt, quàm decorum à charitate vulnus accipere! Alius iaculum carnei amoris excepit, alius terreno Cupidine vulneratus eſt: tu nuda membra, & præbe te iaculo electo, iaculo formoſo. *O iáko práwi rzecz piękna, o iáko rzecz przyſtoyna, bydź zránionym miłośćią! Ieſt kto zrániony poſtrzałem miłośći ćiáłá nieporządney, ieſt kto zrániony chćiwośćią rzeczy doczeſnych, nieſzczęśliwie táki ieſt zrániony. Ty záś Chrześćiáńſki człowiecze obnaſz członki twoie, nádſtaw ie ták wybraney, ták piękney wędźie, ábyś ták wdźięczną ráne miłośći odnioſł.* Wędą zrániona rybká ſłábieie/ mdleie/ á podczás vmiera. O záprawdę/ y człowiek pomieniona złotą wędą miłośći zrániony ſłábieie/ mdleie: Będźie owo człowiek mocny do pomſty/ do wſzeteczeńſtwá/ do piiáńſtwá/ do wydźierſtwá; áż oto zrániony ráną miłośći Boſkiey mdleie/ ſłábieie/ iuż ſię áni pomśćić może/ áni ſię czeº nieprzyſtoyneº dopuśćić może/ áni wydźieráć może/ áni koº ſzárpnąć/ áni komu krzywdę czynić może: zgołá wſzytkie śiły do złeº vtráćił. Nowſzem iáko rybká nie tylko wędą zrániona bywa/ ále też częſtokroć y vmiera: ták y człowiek miłośćią Boſką zrániony/ ſám w ſobie vmiera/ á Bogu żyie. Probá tego ná Páwle świętym/ ktory miłośćią Boſką zrániony/ od tey złotey wędy Bogá Wćielonego/ woła. Viuo autem iam non ego, viuit verò in me Chriſtus. *Zyie ia iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Ktore ſłowá vważáiąc Bernat święty. *Serm:* 7. *in Quadrageſima* ták mowi. Acſi diceret: ad alia quidem omnia mortuus ſum, non ſentio, non attendo, non curo: ſi quæ verò ſunt Chriſti, hæc viuum inueniunt & paratum. Nam ſi non aliud poſſum, ſaltim ſentio: placet quod ad eius honorem fieri video, diſplicent quæ aliter fiunt. Immo viuo non tam ego, quâm Chriſtus in me. *Iákoby práwi rzekł: do wſzytkich wprawdźie inſzych rzeczy Vmarły ieſtem, nie czuię, nie vważam,*

Pſal: 21.

Galat: 2

nie dbam

nie dbam o ſtworzone rzeczy: Lecz ieſli co należy do Chryſtuſá, to mnie żywym y gotowym znáyduie; bo ieżeli czego inſzego nie mogę, przynamniey chcę: cokolwiek ſię do czći Chryſtuſowey ściąga, to mi ſie podoba, cokolwiek przeciwko czći iego ieſt, wſzytko mi ſię nie podoba. Ná te tedy ſzczęśliwa wede Chryſtuſowe ochotnie ſie nárażaymy/ ábyſmy nie od Chryſtuſá vlowieni zoſtáli.

CO ſie tknie trzećiego Inſtrumentu: Lowi czárt przeklety ludźie y wiećierzem. A coż to zá wiećierz iego? Nie inſzy tylko Conſuetudo peccandi, zwyczay y nalog w grzechu. Jáko bowiem gdy rybká w wiećierz wpadnie/ dobyć ſie/ wyniść z niego nie może: Ták gdy człowiek iáki nalog w grzechu weźmie/ trudno mu ſie z niego wywikłáć: bo śiły niema/ y nie widźi gdźie ſie obroćić. Oczym ták Bazyli świety *Homil*: 10. *in Pſal*: 37. tłumáczac one ſłowá. Cor meum conturbatum eſt in me, mowi. Tunc igitur quando peccaui, cor meum conturbatũ eſt,& dereliquit me virtus mea, & aliud quiddã graue circa me accidit: nã lumẽ oculorũ meorũ illuminans animæ viſũ, & ipſũ non erat mecum, reliquerat me ac ſeceſſerat: nam in maleficã animam non ingredietur Sapientia, nec habitabit in corpore peccato obærato. *Ná ten czás prawi grzeſnik kiedy ſie grzechu dopuśći, mowić ſłuſznie może: ſerce moie poturbowało ſię we mnie, vtráćiłem ſiłe wſzytke moie: y druga rzecz bárzo ćieſka w tymże mi ſie przydáła; bo światło oczu moich duſze moie oświecáiące, opuśćiło mie, odſtąpiło odemnie, vtráćiłem widzenie: bo złośliwey duſze nie oświeći mądrośc, áni mieſzkáć będzie w ćiele obćiąſonym grzechem.* Kiedy tedy grzeſznik w grzechu nalog wźiąwſzy/ vtráći śiłe ábo moc do dobrego/ kiedy iuż nie widźi gdźie ſie ma obroćić/ iákoż będźie mogł wyniść z tego wiećierzá/ z nalogu w grzechu?

Rzeczeſz: Może bydź od kogo inſzego porátowány/ choć ſam ſwoie śiłe vtráći. Ná to ia odpowiádam/ że trudno ma bydź od kogo inſze° rátowány. Powiedźiał ábowiem Duch
Prou: 19 świety przez vstá Sálomonowe. Impiùs, cùm in profundum venerit peccatorum, contemnit. *Niezbożny kiedy w grzecky zábrnie, wſzytkim gárdźi*: To ieſt/ iáko tłumáczy *Cornelius à Lapide*, niezbożny co raz grzechow przyczyniáiąc/ wpada w głębokość niezbożnośći; á wpadſzy iuż gárdźi wſzelákim nápominániem/ lekce waży wſzytkich nápominaiących/ pozbył wſzelkiego wſtydu y poczćiwośći; wſzelką ſzkodą/ wſzelkim niebeſpieczeńſtwe/ wſzelkim práwem Boſkim y ludzkim/ wſzelkiemi rzeczámi ták duchownymi iáko y świeckiemi gárdźi; Swietych Páńſtich/ Anyołow świetych/ y owſſe Bogá ſámego lekce waży: á w oſtátku Bogá ſie ſámego y prowidencyey iego zápiera/ wedle Pſálmiſty świetego. Dixit inſipiens in corde ſuo, Pſal: 13. non eſt Deus. *Rzekł práwi głupi w ſercu ſwoim, iż Bogá nie máſz.* A ieżeli to o káżdym grzeſniku prawdá/ iż zábrnawſzy w nalogi grzechow/ wſzytkim gárdźi; dáleko wiecey to prawdá o wſzeteczniku/ ktory ſie ná roſkoſzy ćiáłá vdał. Ktoryż bowiem niezbożnik mniey dbá ná wſzelákie nápomináńia/ iáko wſzeteczník? kto ſie ná wiekſze niebeſpieczeńſtwo podáie/ iáko wſzeteczník? kto Rzeczypoſpolitey ták ſzkodźi/ iáko wſzeteczník? kto ná Bogá ták niepámięta/ iáko wſzeteczník? kto ſie ták ludźi nie wſtydźi iáko wſzeteczník? kto ták záślepiony iáko wſzeteczník? Wola Duch świety przez wnętrzne nátchnienia: wiec głupi wſzeteczny człowiecze/ ták iáko ślepy ná zgubę bieżyſz? wiec błogoſławieńſtwo wieczne/ zá moment roſkoſzy świátowey przedáieſz? wiec wiecey to plugáſtwo/ y owſzem ten wor gnoiu miłuieſz/ niżeli roſkoſzy niebieſkie? wiec woliſz w błocie z wieprzámi leżeć/ niżeli w niebieſkich páłácách przebywáć? wiec ſobie wiecey ważyſz mloto niżeli mánne? wiec ći ſmácznieyſza wodá Egyptſka/ niżeli wino naprzednieyſzych winnic? wiec ći wdźięcznieyſzy zapách tego gnoiu świátowego/ niż wſzytkie wonne máści niebieſkie? wiec ći ſłodſza trućizná/ niżeli lekárſtwá? O trupie przemierzły! o cudo niebá y ziemi! długoż ná ćierpliwość y dobroć Boſką dbáć nie będźieſz? czemuż ćie áni dobrodźieyſtwá Boſkie/ áni obrony niebieſkie/ áni ſtraż Anyelſka/ áni boiaźń pieklá/ áni nádźieią niebá od twoiey nieczyſtośći nie odwiedźie? Ták o iáko

częſto Duch ś do ſercá grzeßne° wßete czne° człowieká wola y kołáce/ á przećiż contemnit, gárdźi tym wßytkim. Toć z tego wiećierzá ßátáńſkie° w ktory wpadł/ trudno mu wyniść: toć nam wßytkim trzebá ſie ſtrzedz tego wiećierzá ßátáńſkiego/ Conſuetudinem in peccato, nałogu we wßelákim grzechu/ ále oſobliwie w grzechu nieczyſtośći

Ma też y Pan Bog ſwoy wiećierz/ w ktory łowi ludźie. Coż to zá wiećierz? Nie inßy/ tylko ßczera y prawdźiwa cnotá y ſłużbá Chryſtuſowá. Tá ábowiem ma táki ſmák/ táka wdźięczność/ iż kto iey práwdźiwie vkuſi/ kto iey ſkoßtuie/ trudno go wiecey od niey oderwáć/ z trudnośćia z tego wiećierzá ma wyniść/ ſam trudno ma wyniść: bo Qui edunt adhuc eſurient, & qui bibunt adhuc ſitient. Ktorzy koßtuią ſłużby Bożey/ ießcze iey wiecey łákna/ ktorzy ſie nia chłodzą/ ießcze iey wiecey prágną. Nikt go też z tego wiećierzá nie wyſtráßy. O czym ſłuchaymy tego/ ktory w tym wiećierzu vwiązł/ Auguſtyná świętego. *Lib:* 1. *de moribus Eccleſiæ Cap:* 11. Nemo nos ſeparat à charitate Domini minando mortem, idipſum enim quod diligimus Deum, mori non poteſt, cùm mors ipſa ſit non diligere Deum. Nemo ab ea ſeparat pollicendo vitam: nemo enim ab ipſo fonte ſeparat pollicendo aquam. Non ſeparat Angelus: non enim eſt Angelus, cum inhæremus Deo, noſtrâ mente potentior. Non ſeparat Virtus, quæ poteſtatem habet in hoc mundo: nam toto mundo omnino ſublimior eſt mens inhærens Deo. Non ſeparant inſtantes moleſtiæ: hoc enim leuiores eas ſentimus, quò ei vnde nos ſeparare moliuntur, arctius inhæremus. Non ſeparat promiſſio futurorum: nam & quidquid boni futurum eſt, certius promittit Deus, & nihil eſt ipſo Deo melius, qui iam benè ſibi inhærenti-

Eccl: 24

bus præſens eſt. Non ſeparat altitudo nequè profundum: quid enim mihi cælum polliceatur, vt à cæli fabricatore ſeiungar? aut quid terreat infernus vt Deum deſeram, quem ſi nunquam deſeruiſſem, inferna neſciuiſſem. Poſtremò quis me locus ab eius charitate diuellet? qui non vbiquè totus eſſet, ſi vllo contineretur loco. *Nikt nas prawi nie odſtráßy od miłośći Bożey, grożąc śmiercią: to bowiem ſámo ie Bogá miłuiemy, vmrzeć nie może; gdyż to ieſt ſamo śmierć, nie miłować Bogá. Nikt nas nie odſtráßy obiecuiąc żywot: bo ktoż opuści zrzodło dla obiecáney wody? Nie odſtráßy nas Anyoł: bo gdyſmy z Bogiem złączeni, Anyoł nad nas mocnieyßym nie ieſt. Nie oddźieli nas od Bogá áni Moc, ktora ma władzą na tym świećie: ábowiem nád wßytek świát wyżßa ieſt myśl naßá złączona z Bogiem. Nie oddźiela nas náſtępuiące vtrapienia: ábowiem tym ie leżyße bydź czuiemy, im ściśley z tym, od ktorego nas oddźielić chcą, złączeni ieſteſmy. Nie oddźieli nas obietnicá przyßłych rzeczy: ábowiem cokolwiek dobrego bydź może, pewniey to obiecuie Bog, y nad Bogá nic lepßego nie máß, ktory iuż miłuiącym ſie obecny ieſt. Nie oddźieli áni wyſokość, áni głębokość: coż bowiem niebá obiecáć mi może, żebym od Stworce niebá oddźielonym był? ábo co mie ſtraßy piekło żebym Bogá opuścił, ktorego gdybym był nigdy nieopußczał, piekłabym ſie nigdy nie bał? Nakoniec, ktoreż mie mieyſce od miłośći iego odłączy? ktory nie wßędzieby wßytek był, gdyby iákim mieyſcem ograniczony bydź mogł.* Tymi ſłowy/ iáśnie dáie znáć Auguſtyn świety/ iż kto wpádnie w wiećierz Boſki/ to ieſt/ komu zá ſmákuie cnotá/ y prawdźiwa ſłużbá Chryſtuſowá/ trudno mu z tego wiećierzá wyniść/ to ieſt/ cnoty y práwdźiwey ſłużby Bożey odſtąpić. Obaczywßy tedy Chrześćiánie Namilßy Inſtrumentá/ táK Czártowſkie iáko y Boſkie/ ſtrzeßmy ſie czártowſkich/ á náráżaymy ſie ná Boſkie/ ábyſmy táK ßcześliwie do chwały Boſkiey vłożeni zoſtáli. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. Amen.

NA PIĄTĄ NIEDZIELĘ

Po Swiątkách.

Ewángelia v Máttheuſzá S. *w Rozdź: 5.*

ONego czáſu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim. Záprawdę powiádam wam; iż ieśli nie będźie obfitowáłá ſpráwiedliwość wáſzá więcey niż Doktorow Zakonnych y Pháryzeuſzow/ nie wnidźiećie do kroleſtwá niebieſkiego. Słyſzeliśćie/ iż rzećzono ſtárym: nie będźieſz zábiiał: A ktobykolwiek zábił/ będźie winien ſądu. A ia wam powiádam; iż káżdy ktory ſię gniewá ná brátá ſwego/ będźie winien ſądu. A kto rzecze brátu ſwemu/ Ráchá: będźie winien rády. A kto rzecze/ ſzalony: będźie winien ogniá piekielnego. Jeśli tedy ofiáruieſz dar twoy do Ołtarzá: á tám wſpomniſz/ iż brát twoy ma nie co przećiw tobie: zoſtaw tám dar twoy przed Ołtarzem/ á idź pierwey ziednáć ſię z brátem twoim: á tedy przyſzedſzy ofiáruieſz dar twoy.

KAZANIE PIERWSZE.

Vade prius reconciliari fratri tuo: *Matth: 5.*

Jdź wprzod poiednay ſię zbrátem twoim.

PRzed ofiárą chwały/ to ieſt/ Modlitwą/ potrzebá przygotowánia: Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Nie ia to mowię/ ále tego Duch święty náucza. Ante Orationem præpara animam tuam: & noli eſſe quaſi homo qui tentat Deum. *Nim ſię práwi modlić poczniesz przygotuy duſzę twoię, a nie bądź iáko człowiek kuſzący Bogá.* A wczymże też proſzę to przygotowánie ſię do Modlitwy záwiſło? Rożni Miſtrzowie duchá/ rożnie náuczáią: Jedni/ żeby człowiek przed modlitwą vważał co ieſt/ iáko podły/ iáko nikczemny/ iáko grzeſznik naniewdźięcznieyſzy/ iáko według nátury proch/ popioł/ y ieden gnoy. Ták ſię do modlitwy gotował Abráhám Pátryárchá/ kiedy mowił. Loquar ad Dominum meum, cùm ſim puluis & cinis. *Mowić będę do Páná Bogá moiego, będąc prochem y popiołem.* Drudzy náuczáią/ iż człowiek przed modlitwą ma vważáć/ do kogo ſię to ma modlić/ iż do Bogá namędrſzego/ nalepſzego/ namożnieyſzego/ Nátury Anyelſkiey miłośniká/ nátury ludzkiey Odkupićielá/ á wſzytkich rzeczy Stworzyćielá. Trzeći iáko Chryzoſtom ś. *Homil: 15. in Matth:* náuczáią/ iż to przygotowánie ſię do modlitwy/ záwiſło w czynieniu iáłmużny: ſłowá ſą złotouſtego Doktorá: Ille præparat animam ſuam ante Orationem, qui faciens eleemoſynam, venit ad Orationem. Quare eleemoſyna an-

Eccli: 18.

Gen: 18.

te Ora-

te Orationem præcedit? quia moderatrix eſt & præparatrix viæ ante faciem Orationis, vt poſt eleemoſynam ſequens Oratio, præparatum locum miſericordiæ inueniat apud Deum. *Ten práwi gotuie duſſe ſwoie przed Modlitwą, ktory czyniąc iáłmużne przychodźi ná Modlitwe. Czemuż iáłmużná Modlitwe poprzedza? Przeto iż miárkuie y gotuie droge Modlitwie, áby po dániu iáłmużny náſtępuiąca Modlitwá, iuż zgotowáne mieyſce miłośierdźia v Bogá ználázłá.* Aleć nadoſkonálßy ſpoſób przygotowánia ſie do ofiáry/ zwłaßczá modlitwy świetey/ podáie w dźiśieyßey świetey Ewángeliey/ Zbáwićiel náß Chryſtus Pan. Si ergo offers munus tuum ad altare, & ibi recordatus fueris, quia frater tuus habet aliquid aduerſum te: relinque ibi munus tuum ante altare, & vade prius reconciliari fratri tuo. *Ieżeli práwi ofiáruieß dar twoy ná Oltarzu, y tám ſobie przypomniß, iż brát twóy ma cokolwiek przećiw tobie: zoſtáw tám dar twoy przed Oltarzem, á idź wprzod poiednay ſie z brátem twoim.* Záczym ktokolwiek z nas chce/ áby ofiárá iego/ zwłaßczá ofiárá modlitwy Bogu przyiemna byłá/ ieżeli ſie z kim porożnił/ ma ſie koniecznie ſtáráć o przyiaźń iego/ ma wßelákim ſpoſobem ßukáć poiednánia y ſpolney miłośći. Ale kto rzecze. Cießka to bárzo/ ieſt to przećiwko honorowi/ przećiwko wzćiwemu/ zwłaßczá ſtárßemu/ zacnieyßemu/ godnieyßemu ßukáć przyiáźni y poiednánia z młodßym/ z podleyßy/ to ieſt/ z człowiekiem niżßey kondycyey. Na to ia odpowiádáiąc/ pokaże ná terażnieyßym kazániu: iż ßukáć przyiáźni y poiednánia z tym/ z ktorym ſie kto porożnił/ nie ieſt przećiwko honorowi y wzćiwemu; y owßem ſtáráć ſie y ßukáć tego poiednánia/ ieſt honor/ cześć wielka: Przytym pokaże/ że choćby też to było przećiwko honorowi ludzkiemu/ przećieby ſie człowiek miał ſtáráć o to poiednánie/ z bliźnim ſobie przećiwnym. Bedźie to wßytko ku cźći y chwale Bozey/ á ku zbudowániu náßemu.

MŻ ſtáráć ſie o poiednánie z bliźnim/ nie ieſt przećiwko honorowi: tákim pokázuie Dyſkurſem. Pan Bog Wßechmogący/ nic nigdy nie czyni coby było przećiwko honorowi iego: Ale ták ieſt/ iż Pan Bog pilnie ſie ſtára o przyiaźń y poiednánie z nieprzyiaćioły ſwoimi/ to ieſt/ grzeßnikámi toć: nie ieſt to przećiwko honorowi/ przećiwko wzćiwemu/ ſtáráć ſie o przyiaźń y poiednánie z nieprzyiaćioły ſwoimi. Pierwßa propozycya/ to ieſt/ iż Pan Bog nic nie czyni/ co ieſt przećiwko honorowi iego: z Piſmá świetego pokázuie. Kiedy lud Izráelſki vlał ſobie złotego ćielcá/ y iemu pokłon Boſki oddawał/ bárzo ſie Pan Bog Wßechmogący oto rozgniewał/ ták/ iż do Moyżeßá mowi. Cerno quod populus iſte duræ ceruicis ſit: dimitte me vt iraſcatur furor meus contra eos, & deleam eos, faciamquè te in gentem magnam. *Widze ia práwi iż to lud bárzo twárdy. puść mie Moyżeßu, áby ſie gniewáłá zápálczywość moiá przećiwko niemu.* Niechce P. Bogá Moyżeß puścić/ modli ſie do Páná y woła: Cur Domine iraſcitur furor tuus contra populum tuum, quem eduxiſti de terra Ægypti in fortitudine magna? *Czemu Pánie gniewa ſie zápálczywość twoiá przećiwko ludowi twoiemu, ktoreyeś wyprowádźił z ziemie Ægyptſkiey w mocy twoiey wielkiey.* Gdy tá modlitwá nie pomogłá/ przydáie Moyżeß świety. Ne quæſo dicant Ægyptij: callidè eduxit eos, vt interficeret in montibus, & deleret è terra: quieſcat ira tua, & eſto placabilis ſuper nequitia populi tui. Jákoby rzekł Moyżeß świety. O Pánie idźie tu o twoy honor/ ieżeli lud ten karáć bedźieß: nie bedźie ćie to bowiem cześć/ kiedy mowić beda Ægypcyánie/ chytrze wyprowádźił ich z Egiptu/ áby ich pozábiiał w gorách: nie czyń tedy tego Pánie/ bo to bedźie przećiwko honorowi twoiemu: y przydáie Piſmo świete: Placatuſque eſt Dominus, ne faceret malum, quod locutus fuerat aduerſus populum ſuum. *Vbłagał ſie Pan Bog, y przepuśćił ludowi ſwoiemu.* Pátrzćie/ záſłużył był lud on wieczną zgubę/ á przećie ich Pan Bog nie gubi/ przeto iż to było przećiw honorowi iego. Znowu

Matt: 5.

Exod: 32.

iáko

iáko czytamy w Piſmie ś. w Kśiegách Liczby/ zgrzeſzył lud Jzráelſki przećiwko P. Bogu/ buntuiąc ſie przećiwko Moyżeſowi: rozgniewa ſie Pan Bog/ chce wſzytkich powietrzē zgubić; áliśći go Moyżeſ odwodźi od tego: A czýże Przekłáda P. Bogu/ że to będźie przećiwko honorowi iego. Vt audiant Æ-
Num: 14 gyptij & habitatores terræ huiꝰ, quod occideris tātā multitudinē. Ey miły Pánie vſłyſza Egypcyánie y obywátele tey źiemie/ y mowić będą/ że pozábijał P. Bog ták wielka liczbe ludźi/ vwłoczyć będą Pánie nieſkończoney dobroći twoiey; záczýń nie czyń tego/ co będźie z vprzykrzeniē honoru twoieꝰ. Nreſpektował P. Bog ná honor ſwoy/ przepuśćił ludowi onemu. Podobnỹ ſpoſobē/ kiedy Achán iedē z ludu Bożeꝰ przeſtąpił przykázánie Boſkie/ czytamy w Piſmie świetỹ w Kśiegách Jozuego/ iż Jozue Hetman ludu Bożego/ ták P. Bogá ludowi wſzytkiemu błaga. Mi Domine Deus, audient Chananæi, & omnes habitatores terræ:
Ioſu: 7. & quid facies magno nomini tuo? *Moy Pánie Boże, vſłyſzą Chánáneyczykowie y wſzyſcy obywátele źiemſcy, y ſłyć wielkie Imie twoie będą.* Nreſpektował P. Bog ná wielkie Jmie ſwoie/ nie karał onego ludu/ niechćiał vczynić teꝰ co było przećiwko iego honorowi. Ták pewna rzecz/ iż Pan Bog dźiwnie przeſtrzega honoru ſwoiego/ niechce nigdy vczynić tego/ co ſie tyka honoru iego/ to ieſt/ co náruſza honoru iego Boſkiego.

Drugiey propozycyey Dyſkurſu moiego/ to ieſt/ iż P. Bog pilnie ſie ſtára o przyiaźń z nieprzyiaćioły ſwoimi: z Piſmá tákże świetego łátwie dowodze. Nikt ſie ſkuteczniey nie ſtára o przyiaźń z nieprzyiaćioły/ iáko ten ktory im dobrze czyni; ten álbowiem dobrodźieyſtwy ſwoiemi/ rozgrzewa ich źimne ſercá/ y do miłośći przyiaćielſkiey zápala. Co nie ia mowie/ ale Auguſtyn ś/ piſząc ná one ſłowá Mędrcá. Si eſurierit inimicus tuus, ciba illum: prunas enim congregabis ſuper caput eius: ták mowie Doktor świety *Serm: 163. de tempore* náucza: Carbones ignis congeres ſuper caput eius: nam cùm pœnitentiam cœperit agere, ſenſus rationalis, hoc eſt caput ipſius incipit charitatis igne ſuccendi; & qui prius quaſi frigidus & phreneticus contra te conſueuerat iracundiā retinere, ſpirituali calore de tua bonitate ſuccenſus, incipit toto corde diligere. *Węgle práwi ogniá zgromádźiß ná głowe iego, bo gdy żałować pocznie ſmyſł rozumny, ktory ieſt głowa iego, poczyna ogniem miłośći pałáć; y ktory pierwey iáko źimny y ſłáby gniewem ſie przećiwko tobie zápałał, teraz duchownym ćiepłem dobroći twoiey zágrzány, poczyna ćię cáłym ſercem miłować.* Ale ták ieſt/ iż P. Bog wielkie doczeſne dobrodźieyſtwá czyni nieprzyiaćiołom ſwoim/ grzeßnym ludźiō; toć ſie pilnie ſtára o przyiaźń y poiednánie z nimi. Jż P. Bog wielkie dobrodźieyſtwá doczeſne pokázuie grzeßnikō/ iáśna rzecz: Czyli bowiē ten/ ktory to czyni nieprzyiaćielowi/ to mu dáie/ co czyni y dáie nakochańßỹ przyiaćiołom ſwoim/ czyli mowie ten nieprzyiaćielowi ſwemu dobrze nie czyni? Záprawdę nie ináczey. P. Bog Wßechmogący/ tez dobrá doczeſne nieprzyiaćiołom ſwoim/ grzeßnikom dáie/ ktore dáie y kochánym przyiaćiołom ſwoim/ ludźiom ſpráwiedliwym/ ſługom ſwoim wiernym/ we wßytkim przykázánia iego przeſtrzegáiącym; Ták álbowiem mowi Piſmo świete. Qui ſolem ſuum oriri facit
Matt: 5. ſuper bonos & malos, & pluit ſuper iuſtos & iniuſtos. *Pan Bog práwi, dáie wſchod ſłońcá y dobrym y złym, ſpuſcza deßcze ták ná ſprawiedliwych iáko y ná niezbożnych;* dáie vrodźáie wßelákich fruktow/ ták złym iáko y dobrym/ opátruie wßytkiemi potrzebámi doczeſnemi/ ták dobrych iáko y złych. Wiecey ießcze powiem/ niekontentuie ſie Pan Bog nieprzyiaćiołom ſwoim czynić to/ co kochańỹ przyiaćiołō czyni; Ale tez nád to wiecey nieprzyiaćiołom ſwoim czyni/ niżeli przyiaćiołom. Vpátrzył to Chryzoſtom świety *Hom: 5. de Pœnitentia*, kiedy ſie przypátrował onym dwiemá Synom/ ktorych opiſuie Łukaß świety w Rozdźiale 15. Jeden z nich ſtárßy/ nigdy y w nammieyßey rzeczy/ nie przeſtąpił przykázánia miłego Oycá ſwoiego; młodßy záś odßedł od Oycá w dáleką kráine/ przemárnował wßytkę ſubſtáncya ſwoie z nierzadnicámi/ przez co ſtał ſie Oycu ſwoiemu wielki nieprzyiaćiel:
Luc: 15. á przećie ſtárßy mowi do Oycá. Ecce

tot annis ſeruio tibi, & nunquam mandatum tuum præteriui, & nunquam dediſti mihi hædum, vt cum amicis meis epularer: ſed poſtquã filius tuus hic, qui deuorauit ſubſtantiam ſuam cum meretricibus, venit, occidiſti illi vitulum ſaginatum, *Oto prawi Oycze ſłużeć ták wiele lat, y nigdym przykazánia twoiego nie przeſtąpił, á przecie nigdyś mi nie dał koźlá ábym go był z przyiaćioły moiemi pożywał; áż dopiero kiedy ſyn twoy ten, ktory przemárnował wſzytkę máietność ſwoię z nierzadnicami, przyſzedł, zábiłeś dla niego tuczonego ćielcá.* Ktorymi ſłowy/ táśnie ſie ſtárſzy vſkarża/ iż wiecey dobrego Oćiec/ to ieſt/ Bog vczynił grzeſznikowi/ ániżeli ſprawiedliwemu: á zátym (mowi Chryzoſtom święty) nieprzyiaćiołom ſwoim Bog/ nie tylko dáie te dobrá/ ktore dáie przyiaćiołom ſwoim/ ále też dáie y wiekſze. Jeſzcze wiecey powiem: Nawyżſzy dar/ nawyżſze dobro/ Synà ſwoiego Bog/ nie komu inſzemu dał/ tylko nieprzyiaćiołom ſwoim. Czytam v Jzáiaſzá Proroká/ iż kiedy dwáy Krolowie/ Krol Syryiſki/ y Krol Jzráelſki/ oblegli Achaſá Krolá Judſkiego w Jeruzalem/ przyſtąpił do Achášá Prorok święty Jzáiaſz/ y imieniem Boſkim oſiárnie mu fawory Boſkie: obiecuie mu rátunek od Páná Bogá przećiwko onym nieprzyiaćiołom/ ktoremu iednák Krol Achás wierzyć niechćiał; y owſzem do wiekſzego gniewu Páná Bogá pobudzał/ ták iż Jzáiaſz Prorok mowi. Moleſti eſtis & Deo meo. *Przykrzyćie ſie prawi Bogu moiemu.* Inſzy czytáią: Afflixiſtis Deum meum. *Vtrapiliśćie Bogá moiego.* Inſzy tłumácza: Defatigaſtis Deum meum. *Zmordowáliśćie Bogá moiego.* Inſzy ieſzcze czytáią: Angorem præbuiſtis Deo meo. *Zádáliśćie frąſunek Bogu moiemu:* ktore wſzytkie expoſycye wyrażáią/ iż on Krol niezbożny ſrodze Páná Bogá obrażał. Coż zátym? Wola záraz Prorok ś. Propter hoc dabit Dominus ipſe vobis ſignum. Ecce Virgo concipiet, & pariet filium &c. *Dla tego prawi da wam Pan Bog znák: Oto Pánná pocznie y porodźi Syná.* Rábinowie Zydowſcy nie przyznáią tego/ żeby tu P. Bog przez Proroká obiecował Meſſyaſzá/ to ieſt/ iednorodzonego Syná ſwoiego. Przyczyne tego dáią: Bo práwi to niepodobna rzecz/ áby Bog w ten czás miał obiecować świátu Meſſyaſzá/ kiedy mu Krol Achás y lud iego/ przez grzechy ſwoie byli ſrogimi nieprzyiaćioły: Wſząkże wſzytkich Doktorow Śś. iednoſtáyne zdánie ieſt/ iż pomienionemi ſłowy: Ecce Virgo concipiet & pariet filium. *Oto Pánná pocznie y porodźi Syná,* obiecał Bog świátu Meſſyaſzá prawdźiwego/ iednorodzone^o Syná ſwoiego. Ale coż rzeczemy/ kiedy Rábinowie Zydowſcy mowią: iż to rzecz była niepodobna/ áby tákim ſrogim ſwoim nieprzyiaćiołom/ Bog miał ták wielkie dobrodźieyſtwo obiecować? Theodoretus Rábinom odpowiáda: że tu Pan Bog obiecał Meſſyaſzá/ nie Achášowi Krolowi niezbożnemu/ ále ludowi iego pobożnemu: ták bowiem mowi Prorok. Audite ergo domus Dauid. Jákoby Prorok święty odwroćił mowę ſwoie od Achášá/ á obroćił ią do ludu iego: Sluchayćieſz práwi domie Dawidow. Aleć záprawdę nie dobrze odpowiáda Theodoretus: Jeżeliż bowiem Prorok/ obiecuie to dobrodźieyſtwo domowi Dawidowemu/ á krol Achás był głowa domu tego: Toć iáko ludowi/ ták y Achášowi/ to dobrodźieyſtwo Prorok od Páná Bogá obiecał. Do tego: nie do Krolá tylko/ ále y do ludu mowi Prorok/ iż P. Bogá grzechámi ſwoimi vtrapili: Numquid parum vobis eſt, moleſtos eſſe hominibus, quia moleſti eſtis & Deo meo? *Czyli wam máło ná tym, że ſie ludźiom przykrzyćie, iż też y Bogu moiemu vprzykrzenie czynicie?* Toć iáko krol/ ták y lud przykrzył ſie P. Bogu grzechámi ſwoimi: toć iáko ludowi/ ták y krolowi P. Bog to dobrodźieyſtwo obiecał. Jákoż tedy Rábinom Zydowſkim odpowiemy kiedy mowią/ iż to niepodobna/ áby nieprzyiaćiołom ſwoim Bog/ ták wielkie dobrodźieyſtwo obiecował? Odpowiedzmy beſpiecznie: Tákiey ieſt dobroći Bog náſz/ iż nawiekſzym nieprzyiaćiołom ſwoim dobrze czyni; á zátym niedźiw/ że y tu wielkim nieprzyiaćiołom ſwoim/ to nawyżſze dobrodźieyſtwo/ to ieſt/ Meſſyaſzá ie-

Iſaiæ 7.

dnorodzo-

dnorodzone° Syná swoiego ofiárował/ nie inszą intencyą/ tylko tą/ áby ich sobie przyiaćiołámi vczynił/ áby sie z nimi poiednał. Toć tedy iásna rzecz/ iż Pan Bog z wielką pilnośćią szuka przyiáźni z nieprzyiaćioły swoimi/ szuka poiednánia z nimi; ponieważ im dobrodźieystwá iákie może nawiększe czyni. A iż Pan Bog nic przećiwko honorowi swemu nie czyni: toć iásna rzecz/ iż to nie iest przećiwko honorowi/ przećiwko czći czyieykolwiek/ stáráć sie o przyiaźń z nieprzyiaćioły/ y o poiednánie z nimi.

Że też stáráć sie o przyiaźń y poiednánie z nieprzyiaćielem/ wielki honor/ wielką chwałę przynośi: tákże z Pismá świetego obaczmy. Rozmawiał Pan Bog z Moyżeszem/ iáko zwykł rozmawiáć człowiek z przyiaćielem swoim: Loquebatur Dominus ad Moysen facie ad faciem, sicut solet homo ad amicum suum. *Rozmawiał P. Bog z Moyżeszem iáko człowiek z przyiaćielem swoim.* Z tego fawo-ru wźiąwszy Moyżesz ś. ku P. Bogu konfidencyą/ prośi go bárzo áby mu pokazał chwałę swoię: Ostende mihi gloriam tuam, *Ieżelim práwi łáskę znalazł przed tobą, pokaszże mi chwałę twoię.* Odpowiedźiał mu Pan Bog. Ego ostendam omne bonum tibi. *Pokażę ia tobie wszelkie dobro.* Augustyn świety czyta. Ego transibo ante te in gloria mea. *Ia przeydę mimo ćię w chwale moiey:* To iest (mowi Augustyn świety.) Moyżeszu/ pokażę ia tobie nawyższą cześć moię/ nawyższą chwałę/ nawyższe dobro/ In transitu meo, w przechodzeniu moim. Pyta sie tedy pomieniony Augustyn świety/ co to był zá Transitus, zá przechodzenie/ w ktorym to P. Bog nawyższą cześć y chwałę swoię Moyżeszowi pokazał? Y odpowiáda Augustyn świety/ iż to on był transitus, o ktorym mowi Ewángelistá świety: Ante diem festum Paschæ, cùm veniret hora vt transiret Iesus ex hoc mundo ad Patrē. Ono to było przechodzenie/ ktorym przechodził Pan Jezus/ przez śmierć krzyżową z tego świátá do Oycá. Ale tu znowu trudność. Jákoż to w tym przechodzeniu swoim vmieráiąc ná krzyżu/ nawyższą cześć/ nawyższą chwałę swoię pokazał? wżdyć to raczey przy tym przechodzeniu swoim/ pokazał sie szpetnym y srodze wzgárdzonym; Ták ábowiem mowi Izáiasz Prorok: Non est species ei neque decor, nos putauimus eum quasi leprosum, nouissimum virorum, quasi absconditus est vultus eius & despectus. *Nie máß w nim pieknośći, nie znáć postáći ludzkiey, poczytáliśmy go zá tredowátego, zá napodleyszego z mężow.* Jákoż to tedy w ten czás náwyższą chwałę/ nawyższą cześć swoię pokazał? Zaprawdę tym/ że w ten czas głownym nieprzyiaćiołom swoim odpuśćił/ śmierćią swoią przyiáźni ich szukał/ krew swoię wszytkę dla poiednánia sie z nimi przelał/ o odpuszczenie grzechu ich Bogá Oycá prośił. Pater, dimitte illis: non enim sciunt quid faciunt. *Oycze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.* Tu mowi Augustȳ świety/ nawyższą cześć/ nawyższą chwałę swoię Bog pokazał/ bo cześć y chwałę Boską/ to iest/ Bogiem sie tu bydź pokazał; bo nikt nie mogł bydź tákiey dobroći/ ktoryby dla poiednánia sie z nieprzyiaćioły swoimi vmierał/ tylko sam Bog. Jeżeliż tedy nawyższą cześć y chwałę swoię P. Bog pokazał/ gdy szukał przyiáźni y poiednánia sie z nieprzyiaćioły swoimi: toć przyznáć káżdy muśi/ iż szukánie przyiáźni y poiednánia z nieprzyiaćioły/ wielki honor/ wielką cześć przynośi.

Exod: 33

Ioan: 13.

Isa: 53.

Luc: 23.

Ale podźmy poto od Páná Bogá y do ludźi. Ludźie/ zwłaszczá wielcy tego świátá Káwálerowie/ zwykli więc odważne dźiełá swoie málowáć/ y owszem rysowáć/ y ná twárdym kámieniu dla wieczney pámiątki wybiiáć. Dobędźie Hetman iáki potężney fortecy/ wnet one fortece málowáć każe/ y wszytko icy oblężenie/ wszytko dobywánie y szcześliwe fortecy oney dostánie. Poráźi Monárchá drugiego wielkiego Monárchę/ wnet wszytkę one woynę málowáć każe/ y owszē ná słupách kámiennych/ potomnym wiekom ku pámięći y sławie swoiey zostáwuie. Toż czyni pospolićie y zacna Szláchtá: dźiełá/ odwagi/ mężne potykánia sie z nieprzyiaćielem/ málowáć sobie y rysowáć każą. Iż iednák herb/ bywa znákiem domu y fámiliey

iego zacney/ ze wßytkich dźiel swoich/ iedno nazacnieyßę y nachwalebnieyßę wybiera/ y zá herb dom swoy zdobiący bierze. Ták náßy Káwálerowie Polscy/ iedni kopiie/ drudzy podkowy/ trzeći strzemioná/ y inßę rozmáite káwálerskie instrumentá/ zá herby sobie pobrali. Dawid też ś/ máiąc wielkie káwálerskie dźiełá/ iedno sobie ze wßytkich zá wieczny herb obrał/ ktoreby go ná wieki świátu wßytkiemu zacnym pokázowało: A ktorez? proßę dźieło/ ktora spráwę wźiął sobie zá osobliwy herb? To podobno kazał sobie wymálować/ ábo ná kámieniu odrysować one śmiałość swoie/ ktora pokazał kiedy Lwá okrutnego zwyćiężył y zábił: ábo one spráwę/ kiedy srogim niedźwiedźiom páßczeki rozdzierał? áboli one spráwę/ kiedy wielkiego Olbrzymá ćiśnieniem kámieniá obálił/ y własnym mieczem iego głowę mu vćiął? Czyli też podobno one spráwy/ kiedy nieprzyiaćiele ludu swoiego częstokroć porażał? Záprawdę żadnego z tych dźieł/ żadney z tych spráwy nie wźiął zá osobliwą domu swego ozdobę. A cóż wżdy tákiego wźiął zá herb/ iedyną domu swoiego pochwałę? Záprawdę/ one spráwę wźiął sobie zá osobliwy herb/ kiedy w iedney iáskini nieprzyiaćielowi swoiemu Saulowi/ ktory był wpadł w ręce iego/ nie tylko ßczerze odpuśćił; ále też wyßedßy zá nim z iámy/ ná ziemię przed nim vpadł/ przyiáźni iego ßukał/ y z nim pilnie śię o poiednánie stáráł; te mowię spráwę/ wźiął sobie Dawid świety zá iedyną ozdobę: Bo *Psal: 56. y 57. y 58.* ktore skomponował o swoim przesládowániu/ ktore ćierpiał od Saulá/ te mowię Psálmy ozdobił tym tytułem: In finem ne disperdas, Dauid in tituli inscriptionē. Jákoby rzekł/ mowi poważny Vatablus. To práwi zwyćięstwo/ ktoregom dokazał sam nád sobą/ kiedym głownemu nieprzyiaćielowi memu odpuśćił/ y ßukałem przyiáźni iego/ biorę sobie zá wieczny herb/ zá wieczną ozdobę domu moiego; niechcę śię ná wieki niczym inßym szczyćić/ tylko tym/ żem nieprzyiaćielowi memu y odpuśćił/ y z nimę poiednánia ßukał. Choćbys tedy y ty człowiecze Chrześćiáński/ niewiedźieć iáko odważne dźiełá y rycerskie spráwy miał; nić ćię ták nie ozdobi/ iáko gdy odpuśćiß nieprzyiaćielowi/ y z nim poiednánia ßukáć będźieß. Rzeczeß/ byłem zacny w existymácyey ludzkiey/ rozumiano o mnie żem zacnie vrodzony/ żem wielce mądry/ żem pobożny/ cnotliwy; á nieprzyiaćiel moy/ wßytko mi to w existymácyey ludzkiey iezykiem swoim zepsował. Jakoż mię to tedy vczći/ kiedy mu odpuśćzę y iego przeproßę? Ná to ia odpowiádam: A owßem tym sámym tego wßytkiego powetuieß. Pißę Chryzostom świety wiele o tym/ iáki honor przynośi odpuśczánie nieprzyiaćielom: osobliwie iednák ná potwierdzenie tego/ pißę *Hom. 20. ad Populum.* Jż Theodozyußowi Cesárzowi/ táki śię przypadek przydał w Mieśćie Antyochiey. Lud niewiedźieć o co poburzony/ osoby rysowáne Cesárzá Theodozyußá y przodkow iego/ wywroćili y potrzáskáli; dowiedźiawßy śię tego Theodozyuß/ bárzo rozgniewány/ záraz woysko posłał ná srogie miástá onego skaránie: o czym vsłyßawßy Miásto Antyochia/ wysłáło do Cesárzá Biskupá iednego/ odpuszczenia proßąc: ktory Biskup stánawßy przed Theodozyußem Cesárzem/ táka do niego rzecz vczynił. Maß to sobie zá wielką vráżę Cesárzu/ y owßem zá táką zniewagę/ ktora mgdy żadnego krolá niepotkáłá/ iż obrázy twoie potłuczono: lecz iezeli zechceß o zacny Cesárzu/ tá zniewagá iáśnieyßa ći korone nád te/ ktora ná głowie twoiey nosiß/ przyniesie: Tá koroná ktora nosiß/ iest znákiem Bosskiey przećiwko tobie hoyności; lecz koroná ktora ći przyniesie tá ludzkość/ gdy nieprzyiaćielom twoim odpuśćiß/ twoiey cnoty własney y mądrości świádectwem będźie: nie ták śię ludźie będą dźiwowáć tym drogim koroney twoiey kámieniom/ iáko śię będą dźiwowáć/ gdy śiebie sámego zwyćiężywßy/ poiednáß śię z nieprzyiaćioły twoimi. Potrzáskáli obrázy twoie Cesárzu/ ále zacnieyßę ty obrázy twoie wyśtáwiß/ ieżeli tylko zechceß: bo ieżeli tym winowáycom twoim odpuśćiß/ nád nimi śię mśćić nie będźieß; nie miedźiáne obrázy twoie ná rynku

wyśtáwiß/

wyſtáwiſz/ nie złote/ nie z kámieni drogich; ále z nadrożſzey nádewſzytko máteryey/ to ieſt/ z ludzkości y z miłoſierdźia. Tákiego ćiebie w mysli ſwoiey kázdy wyſtáwi/ y ták wiele będźieſz miał Obrázow/ iáko ieſt wiele ludźi ná wſzytkim świecie: nie my bowiem tylko/ ále y ći ktorzy po nas będą/ otym ſłyſzący ćiebie zá wielkiego mieć będą. A żebyś wiedźiał/ iż nie tylko woyſká/ y oręża/ y pieniądze/ y wielość poddánych/ y inſze rzeczy tym podobne zacnym człowieká czynią; ále też łáſkáwość y odpuſzczánie nieprzyiaćiołom. Przypomniy ſobie Konſtántyná Wielkiego/ ktorego gdy kámienny obraz tákże znieważono/ á iemu o tym powiedźiano/ y iákoby twarz iego porániono/ z pożałowániem vdano; wſzytkim odpuśćił/ y dotykáiąc ſie twarzy ſwoiey/ mowił: iż ia twarz moię zupełna maią. To odpuſzczenie/ wielkim go bárzo przed ludźmi vczyniło: wiele on bárzo miaſt pobudował/ wiele Pogáńſtwá zwyćiężył/ á przećie tego wſzytkiego nie wſpominamy; to tylko w nim wychwalamy/ iż nieprzyiaćiołom odpuśćił y z nimi ſie poiednał. Tymi ſłowy wyráźił ten wielki Biſkup/ y náuczył Theodozyuſzá Ceſárzá y oraz nas wſzytkich/ iż nic ná świecie człowieká ták nie zdobi/ nic mu ták wielkiego honoru nie przyniośi/ iáko odpuſzczáć nieprzyiaćiołom ſwoim/ y z nimi ſie iednáć. Day to tedy/ żeś ty człowiecze Chrześćiáńſki/ miał zacne obrázy oſoby twoiey/ w exiſtymácyey ludzkiey: miałeś piękny obraz/ gdy ćie miano zá człowieká zacnie vrodzonego: miałeś piękny obraz/ gdy ćie miano zá człowieká wielce mądrego: miałeś piękny obraz/ kiedy ćie miano zá człowieká bogoboynego/ cnotliwego: á nie przyiaćiel twoy iezykiem ſwoim/ popſował y wniwecz obroćił te obrázy twoie; możeſz tego powetować: bo gdy odpuśćiſz ſzczerze nieprzyiaćiołom twoim/ y o poiednánie ſie z nimi ſtáráć będźieſz/ zacnieyſze dáleko obrázy oſoby twoiey/ w exiſtymácyey ludzkiey wyſtáwiſz. Chceſz wiedźieć iákie obrázy? Wieſz/ iż zacnieyſzego obrázu ná świecie nie máſz/ nád Obraz Chryſtuſow: otoż gdy ty odpuśćiſz y przeproſiſz nieprzyiaćioły twoie/ wſzyſcy to widzący/ ábo o tym ſłyſzący/ będą ćie mieć zá prawdźiwego náſládowce Chryſtuſowego/ y owſzem iákoby zá ſámego Chryſtuſá; bo w tobie Chryſtus świećić będźie: y ták ile będźie ludźi/ ktorzy o tym wiedźieć będą/ tyle będźie obrázow twoich/ to ieſt/ rozumienia o tobie/ żeś ty drugi Chryſtus. O Boże moy/ iáko to tym ſpoſobem powetuieſz ſwego! o kto wypowie/ iáko przez to wielkiego nábędźieſz honoru!

CO ſie tknie trzećiego punktu: Iż choćby też to było przećiwko honorowi twoiemu/ ſtáráć ſie o przyiaźń y poiednánie z bliźnim/ przećieby ś miał ná ten czás honoru twoiego odſtąpić: ták pokazuie. Ná głos ſzátáński/ czeſtokroć człowiek odſtępuie honoru ſwoiego: toć dáleko więcey ná głos Chryſtuſow miałby go odſtępować. Iż czeſtokroć ná głos ſzátáński/ odſtępuie człowiek honoru ſwoiego/ z Piſmá świętego dochodzę. Jeremiaſz Prorok/ widźiał czáſu iednego dźiwnie piękną oliwę/ ktorey iednák chroſćiná/ ná głos ieden wielki prętko zgorzáłá. Oliuam vberem, pulchrã, fructiferam, ſpecioſam vocauit Dominus nomen tuum: ad vocem loquelæ, grandis exarſit ignis in ea, & combuſta ſunt fruteta eius. *Oliwą práwi obfitą, piękną, vrodźáyną nadobną názwał Pán imie twoie: ná głos mowy, wielki záiął ſie ogień, y zgorzáłá chroſćiná oliwy.* Przez te oliwę/ rozumieią ſie pierwſzy Kodźice náſi/ dźiwnie piękni/ ozdobni; bo łáſka Bożá/ cnotámi świętymi/ dárámi Duchá ś. ozdobieni byli. Chroſt tey oliwy/ był honor wielki/ ktorym ich Pan Bog ozdobił/ kiedy im rzekł: Dominamini piſcibus maris, & volatilibus cæli. Aliśći ad vocem loquelæ grandis, kiedy vſłyſzeli on głos wielki. Eritis ſicut Dij, záiął ſie w nich ogień wielki/ ktory ſpalił ich chroſćinę/ to ieſt/ wſzytek ich honor zgubił; bo na głos ſzátáński odſtąpili honoru ſwoiego/ kiedy ſie grzechu dopuśćili. Ták ábowiem mowi Pſálmiſtá święty. Homo cùm in honore eſſet, non intellexit: comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis.

Ier: 11.

Gene: 1.

Pſal: 48.

illis. *Człowiek práwi w wielkiey czći będąc, nie zrozumiał; stał się podobny bydlętom.* Toż się y teraz bárzo często dźieie. Ty łákomcze/ ktory cudzego prágnieß/ bo nie wracaß coś komu winien; czeládźi mytá zátrzymuieß/ rzemieśnikom nie płáćiß/ sąśiády twoie ßárpieß/ czyli ty honoru twoiego nie tráćiß? Záprawdę nie ináczey: ludźie bowiem o tobie mowią: sknerá to/ łákomiec/ wydźiercá/ człowiek to niezbożny/ niespráwiedliwy. O iáko to wielki twoy dyshonor! A czemuż go odnośiß? Ad vocem loquelæ grandis, czyniß to ná głos ßátáński/ ktoryć ßepce ábyś zbierał/ zámykał/ nikomu nic nie dał. Ty pijaku/ czyli piiáństwē twoim honoru twoiego nie odstępuieß? Záprawdę nie ináczey: bo kiedy się vpiieß/ káżdy się z ćiebie śmieie/ y dźieći ćie máłe sobie pálcem pokázuią z śćiebie przeßydzáiąc/ baczni świátowi lekce ćie sobie ważą; á duchowni mowią: głownia to ogniá piekielnego po źiemi chodźi. A coż ćie do tego przywodźi? głos dyabelski/ ktoryć do vchá ßepce ábyś się vpiiał. Ty wßeteczniku/ czyli honoru twoiego nie odstępuieß? Záprawdę nie ináczey. Widźiał niegdy Ezdráß Prorok iednego zacnego Krolá/ przy ktorego práwym boku śiedźiáłá nierządnicá/ zdeymuiąc kiedy chćiáłá korone z głowy iego/ á ná swoie kłádąc/ ná gębie mu kiedy chćiáłá gráłá; gdy się oná śmiáłá/ y on się śmiać muśiał; gdy się o co rozgniewáłá/ on ią pokornie błagał y przepraßał. Czyli to tu nie odstąpił ten Krol honoru swoiego? O záprawdę odstąpił: bo się on stał niewiástą/ á oná iákoby mężem. Toż się częstokroć y teraz dźieie: dla zbytniego kochánia/ niewiástá bywa mężem/ á mąż niewiástą/ co iest mężowi dyshonor wielki: bo to iest contra Grammaticam, kiedy to ludźie mowią: Hæc vir, hic mulier. *Tá mąż, á ten niewiásta.* A coż to wßytko spráwuie? Nie co inßego/ tylko głos dyabelski/ sam to dyabeł námáwia człowieká do tákiego wßeteczeństwá. Jeżeliż to tedy człowiek ná głos dyabelski/ częstokroć odstępuie honoru swoiego/ czemuż go ná głos Chrystusow odstępowáć nie ma? Chrystus w dźiśieyßey świętey Ewángeliey woła. Vade prius reconciliari fratri tuo. *Idź wprzod poiednay się z brátem twoim:* Czemuż tu człowiek nie ma słucháć tego głosu Chrystusowego? y choćby to było przećiwko honorowi iego/ ßukáć przyiáźni y poiednánia z bliźnim/ czemu tego honoru odstąpić nie ma? O záprawdę/ Dyabeł gdy kto honoru swoiego ná głos iego odstąpi/ niczym tego nie nágrodźi/ chybá piekłem: bo też sam nic nie ma/ tylko piekło. Toć ponieważ Chrystus chwałą niebieską płáći słucháiącym głosu iego/ raczey ma człowiek ná głos Chrystusow odstępowáć honoru swoiego/ y ták przyiáźni ßukáć y poiednánia z bliźnim swoim. Otożem Chrześćiánie namilßy pokazał/ iż stáráć się o przyiaźń y poiednánie z bliźnim swoim/ żadnego dyshonoru nie przynośi/ y owßem honor wielki: á choćby też to przynośiło iáki dyshonor/ pzećieby człowiek ná głos Boski miáł go słußnie odstępowáć. Niechże nam tedy ćießko nie będźie/ ßukáć tey przyiáźni y poiednánia z bliźnimi náßemi/ á wielką zá to od Chrystusá nagrodę odnieśiemy. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne/

AMEN.

Ná Piątą Niedźielę po Swiątkách.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE

Omñis qui iraſcitur fratri ſuo, reꝰ erit iudicij. *Matt:* 5.

Wßelki ktory ſię gniewa ná brátá ſwego, winien będzie ſądu.

Woiaki ieſt gniew: ieden wnętrzny/ drugi powierzchny. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Gniew wnętrzny ieſt/ kiedy kto nieprzyiaćielowi ſwoiemu życzy znácznego złego/ ábo ná ćiele/ ábo ná dußy/ ábo ná ſławie/ ábo ná doſtátkách/ ábo ſię też weſeli/ gdy mu ſię co znácznie złego przyda y ſtánie. Gniew powierzchny ieſt/ kiedy to kto bliźniemu ſobie nieprzyiáznemu/ znáki złego ſercá pokázuie; ábo o nim miedzy ludźmi ſſemrzac/ y źle go vdáiac/ ábo ſię znácznie od niego odwracáiac/ y iego ſię towárzyſtwá ſtrzegac/ ábo go w oczy ſłowy łżac y deſpektuiac/ ábo iákim vczynkiem powierzchnym znieważáiac. Tákieº dwoiákiego gniewu/ zákázuie Chryſtus P. w dźiśieyßey świętey Ewángeliey. Zákázuie wnętrznego/ gdy mowi: Qui iraſcitur fratri ſuo, reus erit iudicio. *Kto ſię gnieva ná brátá ſwoiego, winien bedzie ſądu:* To ieſt/ kto życzy znácznego złego bliźniemu ſwoiemu/ ábo ſię z tego złego iego ćießy/ winien będźie ſądu/ to ieſt/ potępienia wiecznego. Zákázuie y powierzchneº gniewu/ to ieſt/ zákázuie łżyć/ deſpektowáć ſłowem/ ábo vczynkiem bliźniego ſwoiego/ kiedy mowi: Qui autem dixerit fratri ſuo, Raca: reus erit concilio: qui autem dixerit fatue, reus erit gehennæ ignis. *Ktoby rzekł Brátu ſwoiemu Ráká, winien bedźie rády,* to ieſt/ karánia wiecznego: *á ktoby rzekł głupcze, winien bedźie ogniá piekielnego.* Ná to iednák przykázánie Boſkie/ málo ludźie dbáią: poſtáremu bowiem gniewáią ſię/ y wnętrznie y powierzchnie/ zwłaßczá ná ludźie ſobie nieprzyiázne. Wiec iż ſię poſpolićie záſtániáią y ſłußnośćią/ y potrzebą/ y powinnośćią/ y pożytkiem. Pokaże ná teráźnieyßy kazániu przećiwko tym wßytkim/ iż gniewáć ſię pomienionym dwoiákim ſpoſobem nábliźnich ſwoich/ ieſt rzecz y nieſłußna/ y niepotrzebna/ y niepowinna/ y niepożyteczna. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO ſię tknie pierwßeº punktu: Iż gniewáć ſię ná nieprzyiáćielá ſwogo/ ieſt rzecz nieſłußna: ták pokázuie. Nieprzyiáćiel náß/ ieſt to dobrodźiey náß. Toć gniewáć ſię ná niego ábo wnętrznie/ ábo powierzchnie/ ieſt rzecz nieſłußna. Iż nieprzyiáćiel náß/ ieſt dobrodźiey náß: obaczmy. Auguſtyn świety *Serm:* 78. *de tempore*, tłumáczac one ſłowá Boſkie do świątobliwey Rebekí. Duæ gentes ſunt in vtero tuo, & maior ſeruiet minori. *Dwá narody maß w żywocie twoim, á ſtárßy ſłużyć bedźie młodßemu.* Te mowie ſłowá Boſkie w Piſmie świętym położone/ tłumáczac Auguſtyn ś. pyta ſię; Jáko y kiedy ſię to wypełniło? ponieważ nie widźiemy/ żeby kiedy Ezau ktory był ſtárßym/ ſłużył Jákobowi/ ktory był młodßym; gdyż y owßem Ezau ſtárßy/ młodßego Jákobá wiecznie prześládował/ bedąc mu według Ezechielá Proroká/ Inimicus ſempiternus. *Nieprzyiáciel wieczny.* A odpowiáda pomieniony Doktor świety. Ezau (práwi) ſtárßy/ ſłużył Jákobowi młodßemu/ nie z wmyſłu/ nie chcący; ále Occaſionaliter,

Gen: 25

Eſech: 35.

z okázyey/ przeto iż Jákobá prześládowac/ dał mu okázyą do wielkiey ćierpliwośći/ á zátym do nieźliczonych zasług przed Pánem Bogiem. A przydáie tenże Doktor świety: iż tym sposobem służyli prześládowcy Męczennikom świętym/ ktorym służy młot złotu, młyński kámień pszenicy/ chlebu piec gorący/ iáko służy plewá w ogniu badacemu złotu; gdźie plewá niszczeie/ á złoto sie polepsze. A ieżeliby kto rzekł: nie było to ták Jákobowi służyć/ ále go owszem obrażáć y iemu szkodźić. Odpowiedam/ mowi tenże Doktor świety. Według Pismá świętego ták źle komu czynić/ iest mu służyć. Czytam w Pismie świętym/ iż Pan Bog z Ezechielem Prorokiem ták sie rozmawia. Fili hominis, Nabuchodonosor Rex Babyloniæ, seruire fecit exercitum suum seruitute magnâ aduersus Tyrum, & merces non est reddita ei, nequè exercitui eius de Tyro pro seruitute, quâ seruiuit mihi aduersus eam. *Synu człowieczy, Nábuchodonozor Krol Bábiloński, służył mi z woyskiem swoim służbą wielką przećiwko Tyrowi; á przećie áni on, áni woysko iego słuszney zá to zapłáty nie wźieło.* Vważ tu kázdy/ mowi pomieniony Augustyn świety/ to słowká: Seruiuit mihi/ służył mi. Rzecz pewna/ iż nigdy Nábuchodonozor z vmysłu tego nie czynił/ żeby był Pánu Bogu z woyskiem swoim w oney expedycyey służył; y owszem służył swemu łákomstwu/ swoiey chćiwośći/ swoiey pysze: z iego to bowiem łákomstwá y złośći poszło/ iż zebrał przećiwko ludowi Bożemu woysko/ ktorym go z woiował y złupił. Jákoż tedy Pan Bog mowi/ że mu Nábuchodonozor służył: ponieważ cokolwiek tám czynił Nábuchodonozor wszytko źle czynił/ y tym raczey Pána Bogá obrażał/ niżeli mu sie przysługował: Nie może sie ná to ináczey odpowiedźieć/ tylko ták: nie służył prawdá on krol Pánu Bogu z vmysłu y z chęći/ ále tylko Occasionaliter, z okázyey: że z iego srogośći y okrućieństwá/ wźiął Pan Bog okázyą/ pomśćić sie krzywd swoich nád ludem swoim; y dla tego sámego/ dał P. Bog zápłátę onemu krolowi/ dobrá ludu onego; iáko też sędźia dáie kátu wzapłácie száty tego/ ktorego wieszą/ ábo inszym sposobem tráci. Takimże sposobem y niezbożny Ezau służył świątobliwemu Jákobowi/ y Tyránowie służyli Męczennikom świętym/ y teraz niezbożni nieprzyiaćiele służą dobrym ludźiom/ ktorym krzywdę czynią/ rozmáićie ich prześláduiąc y trapiąc: służą im/ dáiąc okázyą do ćierpliwośći/ á zátym do wielkich przed Pánem Bogiem zasług. Ktoż bowiem nie przyzna/ iż chćiwemu pieniędzy służy ten/ ktory mu dáie okázyą do nabycia nieźliczonych bogactw? kto nie przyzna/ że ten służy godności chćiwemu/ ktory mu podáie okázyą do nabycia nawyższey godności? Diligentibus Deum omnia cooperãtur in bonũ. *Miłuiącym Bogá wszytko do dobrego pomaga.* Vważćie proszę te słowá: wszytko do dobrego pomaga. Jákoby bowiem tobie pomagáły/ kiedy ćie prześląduiąc/ kiedy ćie krzywdząc/ okázyą ći dáie do zásłużenia y dostąpienia nawyższego dobrá. Poświadcza w tey mierze Augustynowi świętemu y Bázylius święty *Responsione 170.* Nigdy práwi przyiaćiel ták wiele dobrego przyiaćielowi nie czyni/ iák wiele dobrego nieprzyiaćiel prześladowániem swoim/ ludźiom cnotliwym czyni: pomagáią im bowiem do tego/ że sie cnotliwi stáią synámi Bożymi/ że sie stáią błogosławionymi. Beati estis cum maledixerint vobis homines. *Błogosławionymi będźiećie, gdy wam będą złorzeczyć ludźie.* A przeto świeći Pánscy/ nieprzyiaćiołom swoim iáko Dobrodźiećiom/ wielce ich prześládowánia odwdźięczáli. Cypryan święty/ niemálo pieniędzy odliczyć temu kázał/ iáko Dobrodźieiowi swoiemu/ ktory mu szyie vćinał. Euzignius Męczennik/ swoich oszkárżyćielow y potwarcow/ dobrodźieiámi swoimi zwał/ á prześládowánia wielkiemi dobrodźieystwy názywał. Ták y święta Joánná Zákonu Dominiká świętego/ krzywdy sobie wyrządzone/ zá dobrodźieystwá poczytáłá/ y zá tych ktorzy ie wyrządzáli/ kázdy dźień iáko zá dobrodźieie swoie/ długa modlitwę czyniłá. Záczym pewna rzecz/ iż nieprzyiaćiele/

Ezech: 29.

Ad Rõ: 8.

Matt: 5.

ktorzy

ktorzy nā krzywdę czynią/ſą dobrodźieie náſſy/ ponieważ zá okázyą ich prześladowánia/ wielu dobr duchownych/ to eſt/ wielu zaſług przed PBogiē nábywamy.

Rzeczeſz: Ale nam ſzkodzą bárzo ná rzeczách doczeſnych; ſzkodzą ná honorze/ kiedy nas lżą; ſzkodzą ná máietnośći; kiedy nas gdźie mogą ſkárpią; ſzkodzą y ná ćiele/ kiedy nas ſrodze trapią; iákoż tedy ſą Dobrodźieie náſſy? Ná to ia odpowiádam: Że Dobrodźieie náſſy przeto/ iż nas tym do ćierpliwośći/ á zátym do zaſługi wielkiey przywodzą. Ale krom tego/ y z tey miáry ſą Dobrodźieie náſſy/ iż nieprzyiaćiele náſze watlą/ y śiły ktore máią przećiwko nam/ odeymuią. Co rozumieće/ gdyby Krol Polſki woiował z Krolem Szwedzkim/ y byiby Krol Szwedzki Polſkiemu bárzo ćieſſki; w tym Krol Duńſki/ powſtałby przećiwko Krolowi Szwedzkiemu/ watliłby śiły iego bárzo: Czyliby tym ſámym Krol Duńſki/ Krolowi Polſkiemu dobrze nie czynił? Przyznaćie że bárzo dobrze/ luboby Krol Duńſki intencyey nie miał/ dobrze vczynić Krolowi Polſkiemu. Co rozumieće/ czylimy z ćiáłē náſſym/ z honorámi náſſemi/ z bogáctwy náſſemi niewoiuiemy? Záprawdę nie ináczey: zwyćiężáią nas często; bo dla ćiáłá/ dla honorow/ dla bogactw/ często P. Bogá obrażamy. Otoż kiedy z boku nieprzyiázny nam człowiek/ náſtępuie ná náſſ honor/ ſzárpie máietność/ trapi ćiáło; y przez to watlí te nieprzyiaćioły náſze/ żeby nam nie ták śilni byli. Czyli nam tu tym ſámym dobrze nie czyni? Przyznaſz káżdy/ że bárzo dobrze czyni. Toć tedy pewna rzecz/ iż nieprzyiaćiele/ ſą to dobrodźieie náſſy: á záty nieſłuſzna/ gniewáć ſie ná nich y mśćić ſie nád nimi.

CO ſie tknie drugiego punktu: Iż też to rzecz nie potrzebna/ gniewáć ſie y mśćić nád bliźnim ſwoim: ták pokázuie. Coż proſze zá potrzebá gnieuu y pomſty? Odpowiádaćie poſpolićie: tá tego potrzebá/ żebym honoru mego obronił. Náſtąpił ná vczćiwe moie/ powrzebámi go bronić; á ináczey nie mogę/ tylko wet zá wet/ deſpekt zá deſpekt oddáiąc. Ale to nic nie ieſt/ przyczyná tá nie ważna. Toć tedy potrzeby żadney nie máſſ/ gniewáć ſie y mśćić nád bliźnim ſwoim. Iż pomienona przyczyná nic nie ieſt: ták pokázuie. Gniewem y pomſtą/ nie powetuieſz honoru twoiego. Toć nie potrzebna rzecz/ mśćić ſie dla obrony honoru ſwego. Iż pomſta nád bliźnim/ nie obroni nikt honoru ſwoiego/ tákim obiáśniam ſpoſobem. Gdyby dwáy Káwálerowie ſkoczyli do ſiebie z kopiiámi/ w oczách Krolewſkich y wſzytkiego woyſká: Pytam/ kiedyby meſtwo y ſztuke ſwoie pokázali? Czyli w ten czás/ gdyby ktory z nich kopiia vgodźił w koniá/ y obrażiłby go nie co? czyli w ten czás/ gdyby trafił w ſámego Káwálerá bądź w czoło/ bądź w oko/ bądź w pierśi? Przyznáć muśiſz káżdy/ iż nie w ten czás popiſałby ſie z meſtwem y ſztuką ſwoią/ gdyby tylko koniá ſámego obrażił/ á zátym nie w ten czás doſtałby honoru v Krolá/ y v wſzytkiego woyſká: ále raczey w ten czás/ meſtwoby y ſztuke ſwoie pokazał/ w ten czás by honoru v Krolá y v wſzytkiego woyſká doſtał/ gdyby ſámego Káwálerá w czoło/ ábo w piersi vgodźił. Kiedy ty człowiecze Chrześćiáński/ krzywdę iáką odnoſleś od bliźniego twoiego/ y myśliſz/ zápuſzczaſz ſie ábyś ſie tego pomśćił: coż to tu inſzego czyniſz/ tylko z kopiia zapálczywośći twoiey/ biežyſz przećiwko nieprzyiaćielowi? Pátrzy Krol niebá y źiemie/ ze wſzytkim woyſkiem Anyelſkim: mowi bowiem Páwet ś. Spectaculū facti ſum9 mundo, & Angelis, & hominib9. *Widowiſkiem ſtáliſmy ſie, świátu y Anyołom, y ludźiom.* Jeżelibyś tu tedy chćiał meſtwo twoie y ſztuke pokazáć/ á zátym honoru v Bogá/ Anyołow/ y ludźi doſtáć; nie w koniá potrzebáć by trafić/ ále w ſámego iezdcá/ w ſámego Káwálerá nieprzyiaćielá twoiego. Ale ktoż rozumieſz ieſt ten Káwáler nieprzyiaćiel twoy? Czyli ten/ ktoryć krzywdę vczynił/ kiedy ćie zeliżył/ ábo ćie ná dobrach twoich ſzárpnął? Myliſz ſie bárzo/ koń to tylko: ále Káwáler nieprzyiaćiel twoy/ ieſt dyabeł piekielny: ten ábowiem tego ktoryć krzywdę czyni/ rządźi/ ten go pobudza. Co bárzo dobrze zrozumiał Marćin świety Biſkup Turońſki: gdy mu ábowiem wielkie krzywdy kápłan iego

L. Gor: 4

Brykcyus wyrządzał/ widźiał maj ś/ iż go dwáy dyabli przećiwko niemu pobudzáli. A przeto Marćin świety porwał ſie do modlitwy/ ktora iáko kopiia oſtra w dyabły vgodźił y one porážił/ á Brykcyus ſtał ſie nád bárańká ſtromnieyſzy. Gdy y Saul przeſládował Dawidá/powiádá Piſmo świete/ iż tám Káwálerem y nieprzyiaćielem Dawidowym nie był Saul/ ále dyabeł. Exagitabat eum ſpiritus nequam. *Trápił go prawi zły duch.* A Páwel świety bárzo iáśnie mowi. Non eſt nobis colluctatio aduerſus carnem & ſanguinem, ſed aduerſus Principes & Poteſtates tenebrarum harum. Jákoby rzekł Páwel świety. Choć od ludźi wiele ćierpie/ iednák nie przećiwko ludźiom woiuie/ ále przećiwko tym/ ktorzy ich ná mnie pobudzáia: nie koniá/ále ſámego Káwálerá mnie przeſláduiacego/ tráfić mi potrzebá. Otoż y tobie człowiecze Chrześćiáński/gdybyś chćiał honoru twoiego powetowáć/potrzebáć by ſie porwáć do kopiicy modlitwy świetey/ potrzebáćby modlić ſie zá nieprzyiaćioły twoie: tákbyś vgodźił ſámego Káwálera/ zwyćiężyłbyś tym czártá przeklętego/ y tákbyś honoru twoiego przed Bogiem y ludźmi powetował. Ale kiedy to tylko kopiia zápálczywośći twoiey w koniá/ to ieſt/ w człowieká ktory ćie obrážił/ pomſta twoia vderzyſz/ żadnego z tad honoru przed Bogiem y ludźmi nie odniesieſz/á zátym/ tyś ſámym honoru twoiego nie powetuieſz. A drugim to ſpoſobem obiáśniam/ iż nie pomſta nád nieprzyiaćioły/ ále raczey ćierpliwośćia prawdźiwego kto powetuie honoru. Był ten zwyczay v ſtárych/ iż oręża y armaty nieprzyiaćioł zwyćiężonych nie pſowáli/ nie krußyli ich/ nie łamáli/ nie pálili; ále raczey wießáli ie w kośćiołách/ y ofiárowáli ie Bogom ſwoim/ onym ſámym zwyćieſtwo przypiſuiąc: przez ktory ſpoſob/ wielkiego honoru doſtępowáli/ przeto iż pámiątká ich zwyćieſtwá/wiecznie w kośćiołách trwáła. Dla tey ćiprzyczyny/y Dawid nie pſował armaty Filiſtyná ktorego zwyćiężył/ ále ią oddał do kośćioła/ Bogu ią ofiáruiąc: bo miecz ktorym zábił Goliathá/ zoſtał przy kápłánie Achimelechu/ iáko świádczy Piſmo świete w pierwßych Kśiegách Krolewſkich/ w Rozdźiale dwudźieſtym pierwßym. Coż też rozumiećie o tych/ ktorzy wam krzywde czynia/ co też oni ſá? Macie wiedźieć/ iż nic inßego nie ſá/ tylko ármatá/ oręże ſátáńſkie. Dobrze to zrozumiał Jákob Pátryárchá/ kiedy o Symeonie y o Lewi ſynách ſwoich/ ktorzy byli Sychimitow pozábiiáli/ rzekł: Simeon & Leui, vaſa iniquitatis bellantia. Jákoby rzekł. *Symeon y Lewi, ſą oręże y inſtrumentá woienne.* A czyieſz? ktorych to żołnierzow/ ktorych Káwálerow? Bez wątpienia pieſkielnych Káwálerow/ o ktorych Dawid świety powiedźiał. Parauerunt ſagittas ſuas in pharetra. *Zgotowáli ſtrzały ſwoie w ſáydaku.* Coż to zá ſáydak ſátáńſki? Mężowie y niewiáſty złe: ſtrzały záś/ ktore dyabeł z tego ſáydaku wybiera/ ſą krzywdy/ przeſládowánia/ deſpekty/zniewagi/ ktore ludźie źli bliźnim ſwoim wyrządzáią. Coż tedy z tą ármatą ſátáńſką czynić? Nie trzebá iey pſować/ łamáć/ pálić; to ieſt/ nie potrzebá ſie nád nieprzyiaćiołámi mśćić/ onym ſzkodźić/ źle czynić; ále raczey te ſáydaki y z ſtrzałámi/ w kośćiele Bogu ná chwałę záwieśić; to ieſt/ Bogu ie przez modlitwę y ćierpliwość ofiárować: Wielkiego z tad á wiecznego honoru doſtąpiemy/ kiedy tá ármatá wiśieć będźie w domu Bożym/ to ieſt/ w pámięći Boſkiey ná wieki. Ták czyniá Oblubieńcá/ iáko o niey ſam Oblubieniec Niebieſki świádczy. Sicut turris Dauid collũ tuum, mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium. *Iáko wieża Dawidowá ſzyią twoią, tyśiąc tarczy z niey wiśi, wſzelka ármatá mężnych káwálerow.* Pátrzćie/ nie pſowáłá/ nie łamáłá oręża nieprzyiaćielſkiego/ ále ie záchowywáłá/ y przez ſzyie modlitwy ſwoiey Bogu ie ofiárowáłá. Otoż y my/ ieżeli wßytkie krzywdy/ ktore nas potkáią od nieprzyiaćioł náßych/ ſámemu Bogu przez ćierpliwość ofiárować będźiemy/ honoru wielkiego doſtąpiemy: lecz ieżeli te ármaty nieprzyiaćielſkie pſować będźiemy/ to ieſt/ ieżeli ſie nád nieprzyiaćiołámi náßymi mśćić będźiemy/ żadnego honoru nie doſtąpiemy. A zátym pewna rzecz/

1. Reg: 16

Ad Epheſ: 6

Gen: 49

Pſal: 10.

Cant: 4.

iż to ieſt niepotrzebna/ gniewáć ſie y mśćić nád nieprzyiaćielem ſwoim.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Iż też gniewáć ſie y mśćić nád nieprzyiaćiolmi/ ieſt rzecz niepowinna: ták pokázuie. Członki ćiáłá ludzkiego/ ieżeli od kogo obrázone beda/ nie vſkarżáia ſie o to/ nie woláia ná to. A czemuż? Bo vſt nie máia/ nie ieſt to ich powinność vſkarżáć ſie y woláć/ gdy ie táka krzywdá potka; ſámey to głowy powinność/ oná ſámá choć iey nikt krzywdy nie vczynił/ vſkarża ſie/ nárzeka/ kiedy ktory członek táką krzywdá od kogo potka. Vderzyli kto w noge/ woła głową/ Cur me cædis? Czemu mie bieſz? Vderzyli kto w rece/ w ſzyie/ w piersi/ ſámá głowá wołá/ Cur me cædis? Czemu mie bieſz? Chrześćiánie Namilſzy: Wſzyſcy ieſteſmy członkámi iednego ćiáłá. Ták bowiem Páwet ſwiety mowi. Vos eſtis corpus Chriſti, & membra de membro. *Wy ieſteście ćiáłem Chryſtuſowym, y członki z członká.* Toć nie ieſt to powinność náſzá mieć vſtá: ieżeli ktorego z nas kto obráźi y krzywde mu vczyni/ nie náſzá to rzecz/ nie náſzá powinność vſkarżáć ſie/ mśćić ſie/ wet zá wet oddawáć; ſámey to głowy náſzey/ to ieſt/ Chryſtuſá powinność/ do niego to ſámego należy. Ale podobno on tey ſwoiey powinności doſyć czynić nie chce? O záprawde czyni doſyć tey powinności/ y chce czynić kiedy ſáme członki milcza. Ták bowiem Kośćioł ſwiety ſpiewa. Cæduntur gladijs more bidentium, non murmur reſonat, non quærimonia; ſed corde impauido mens benè cõſcia conſeruat patientiam. *Ścináią ich práwi mieczámi iákoby owieczki, ſżemrania nie ſłychać, vſkarżánia nie pytay, ale ſercem nieuſtráſonym, myśl w dobrym ſumnieniu ćierpliwość záchowuie.* A przećie zá te wſzytkie członki/ Głową Chryſtus woła. Saule, Saule, quid me perſequeris? *Szawle, Szawle, czemu mie prześláduieſz.* A teraz ſie nam wſzytkim z tym odżywa tá głowá/ iż oná ſámá chce ſie o krzywdy náſze vymowáć. Mihi vindicta, & ego retribuam, dicit Dominus. *Do mnie práwi pomstá należy, ia káżdemu nágrodze, mowi Pan.* O iákie to ſzcześćie náſze! kiedy to ſámá głowá náſzá/ ſam Chryſtus chce ſie vymowáć o krzywdy náſze/ kiedy ſam ná ſie te powinność bierze. Gdyby Krol iáki ták miłował żołnierzá ſwoiego/ żeby widzac iżby go kto obráźił/ záwołałby go y rzekł: Widźiałem iáko ćie ſrodze obrázono/ czym raczey mnie/ niż ćiebie znieważono/ krzywde twoie zá moie poczytam: Wiec żeś ty śił ſłábych/ y przeto nie możeſz ſie ſam tákiey krzywdy ſłußnie zemśćić, roſkázuieć/ ábyś ſie w te pomſte nie wdawał/ ia ſie ſám poſtáram wſzytkimi Kroleſtwá moiego ſiłámi/ ábym ſie doſtátecznie pomśćił krzywdy twoiey y moiey. Przyznaſz káżdy/ iżby to wielka byłá miłość Krolá tego/ przyznaſz/ iż ten żołnierz ſłußnie by ſie miał kontentowáć pomſtą Krolewſką/ á ſám ſie y nam niey nie mśćić. Tákći záprawde/ ieſteś ty człowiecze Żołnierzem Krolá Niebieſkiego Chryſtuſá: obráźił ćie kto/ vczynił ći iáka krzywde nieprzyiaćiel/ mowić Chryſtus Krol nieba y źiemie: nie maſz ty człowiecze doſtáteczney śiły/ ná vkaránie tákiey krzywdy twoiey; nie wdawayże ſie ty w to/ nie mśćiy ſie ty/ ná mnie to ſámego ſpuść/ iá ſie ſám zemſzcze krzywdy twoiey. A ktoż tu nie przyzna/ że to wielkie ſzcześćie náſze? kto nie przyzna/ że lepiey ná Páná Bogá te pomſte ſpuśćić? Ale podobno P. Bog bedac miłośiernym/ odpuśći nieprzyiaćiołom moim/ y nie zemśći ſie nád nimi? Nie frázuy ſie: choć podczás P. Bog krzywdy ſwoiey zápomni/ y oney ſie nie mśći; krzywdy iednák/ ktorą kto wyrzadźi członkom iego/ to ieſt/ ludźiom/ nie rad Pan Bog zápomina. Zgrzeſył lud Izráelſki przećiw ſámemu Pánu Bogu/ ćieżkim grzechem niewierności/ kiedy ſobie vlali złotego ćielcá/ y iemu cześć Boſka oddáli. Wielki to był grzech: bo go ſám Moyżeſz ſwiety zowie/ Peccatum maximum. *Grzech naćieższy:* á przećie ten grzech Bog Wſzechmogacy/ ná krotką Moyżeſowa modlitwe/ onemu ludowi odpuśćił. Zgrzeſył znowu tenże lud grzechem deſperácyey/ kiedy zdeſperował z watpił/ ábý go był mogł Pan Bog wprowádźić do źiemie obiecáney; y przeto chćial ſie on lud wroćić do źie-

1. Cor: 12

Act: 9

Ad Rom 12.

Exod: 32.

mie Ægyptſkiey: á przećie Pan Bog ták ćieſźki grzech/ ná iedno ſłowo Moyżeſowe ludowi onemu odpuśćił. Ták bowiem mowi do niego P. Bog. Num: 14 Dimiſi iuxta verbum tuum. *Odpuśćiłem prawi Moyżeſu, według ſłowá twoiego,* A przećie tenże Pan Bog grzech Amálecytow/ ktory popełnili przećiwko ludowi iego/ chćiał áby był nápiſány ná wieczną pámiątke/ y przyśiega utwierdźił/ że go bez karánia odpuśćić nie miał: A ácżkolwiek do czáſu karánie odłożył/ iednák we cztery ſtá lat przypomniał go ſobie y ſurowie ſkarał: y że Krol Saul/ ktorego Pan Bog ná to karánie obrał/ niektorym rzeczom Amálecytow przepuśćił/ utráta go Krolеſtwá y zdrowia ſurowie ſkarał. Szemráłá Márya ſioſtrá Moyżeſowá/ przećiwko brátu ſwemu Moyżeſowi/ czym zgrzeſźyłá przećiwko niemu; ſurowie ią Pan Bog y ſłowy y tradem ſkarał. A choć Moyżeſ wſźytkimi ſiłámi modlił ſie zá nią/ proſźąc iáko nagorecey/ áby iey to był Pan Bog odpuśćił y on trad oczyśćił; niechćiał go iednák P. Bog wyſłuchać/ y ktorego pretko wyſłuchał proſźącego/ áby był grzech ludowi odpuśćił/ ktore° ſie przećiwko P. Bogu dopuśćił: grzechu iednák/ ktore° ſie kto przećiwko ludźiom dopuśćił/ odpuśćić bez znácznego karánia niechćiał. Ponieważ tedy pewna rzecz/ iż ſam Pan Bog bierze ná ſie te powinność/ to ieſt/ ponſte y karánie nieprzyiaćioł náſźych/ kiedy tego potrzebá ná doſyć vczynienie ſprawiedliwośći Boſkiey: Toć nam ſámym mśćić ſie krzywd náſźych/ nie ieſt rzecz powinna.

CO ſie tknie czwartego punktu: Że też gniewać ſie y mśćić/ rzecz ieſt niepożyteczna: obaczmy. Piſźe *Liuius Lib: 1. decade* 3. iż Anniba-les/ gdy prowádźił ſłonie ná pewne mieyſce/ przyſźedſźy nád rzekę názwáną Rhodánus/ á widząc iż oni ſłonio-wie żadnym ſpoſobem przez one rzekę iść niechćieli; roſkazał iednemu ſłudze ſwoiemu/ áby iednemu z onych ſłoniow ráne zádał/ á zádawſźy áby ſie záraz w rzekę puśćił: kiedy to on ſługá vczynił/ to ieſt/ gdy zránił ſłonia iednego/ á zátym w rzekę vćiekał; ſłoń rozgniewány chcąc ſie pomśćić/ w rzekę ſie zá nim puśćił/ á zá nim y drudzy ſłoniowie. Pytam ia tu: Gdyby był on ſłoń w rzece vtonął y ták zginął/ czyliby mu był on gniew y ono prágnienie pomſty/ dla ktorey ſie w rzekę puśćił/ pożyteczny? Przyznaćie że wielce nie pożyteczny: bo go zátopił y wniwecz obrocił. Podobnáći rzecz czárt przeklety ná tym świećie czyni; chcąc ludźi wprowádźić w rzekę niebeſpieczeńſtw/ záđáie im ráne gniewu y prágnienia pomſty: kiedy pobudza iákiego człowieká/ áby im krzywdę iáką znáczną vczynił/ zá tym bowiem puſźczáią ſie/ chcąc ſie zemśćić; puſźczáią ſie mowię y odważáią ná miecze/ ná kule/ ná ſtrzáły/ odważáią ſie ná vtráte y zdrowia/ y ſubſtáncyey ſwoiey/ y dobrey ſławy/ á náwet y niebá: A ták tonąc w głębokim piekle. Co rozumiećie/ czyliby byli kiedy śmieli ſie Ægyptcyánie puśćić w pośrzodek morzá czerwonego/ gdyby nie byli wprzod zránieni ráną gniewu y zápálczywośći/ przećiwko Jzráelitom? Záprawdę nigdyby ſie byli w ono morze nie puśćili. Ták bowiem Piſmo świete mowi. Dixit Exod: 15. inimicus, perſequar & comprehendam, diuidam ſpolia, implebitur anima mea. *Rzekł nieprzyiaćiel, puſźcze ſie zá nimi, poimam ich, podźiele łupy, nápełni ſie duſźá moiá, dobędę mieczá mo-iego, pozábiia ich ręká moiá.* Tákichći Ægyptcyánow ieſt y teraz bárzo wiele: ludźie ábowiem zránieni gniewem/ puſźczáią ſie w morze niebeſpieczeńſtw/ ſwarow/ niezgod nieſkończonych/ w ktorym morzu mizernie tonąc: bo giną y ná ſubſtáncyey/ y ná ćiele/ y ná duſźy/ ták/ iż ſie o nich ſłuſźnie mowić może to/ co mowi Piſmo ś. o onych Ægyptcyánách. Flauit ſpiritus tuus, & operuit eos mare, ſubmerſi ſunt quaſi plúbũ in aquis vehemẽtib9. *Powſtał wiátr twoy y pokryło ich morze, potonęli iáko ołow w wodách wielkich.* A więc to tu gniewać ſie y mśćić/ ieſt człowiekowi rzecz pożyteczna? O záprawdę przyznáć káżdy muſi/ że wielce niepożyteczna? A drugim ſpoſobem/ ten niepożytek z pomſty obiáśniam. Piſźe *Herodotus Lib*: 4. iż w iednym kráiu/ wiátr południowy wyſuſźył ludźiom wſźytkie wody/ ták/ ibidem.

iż prágnienie wielkie ćierpieć muśieli. Oto oni ludźie rozgniewáni/ ſeym zebrawſzy/ poſpolite ruſzenie przećiwko wiátrowi Południowemu vchwalili: kiedy ſie tedy wſzyſcy poſpolitym ruſzeniem puſzcza ná woyne/ á przyida w polá bárzo piaſczyſte/ powſtánie on wiátr południowy/ poruſzy piaſek iákoby wode ná morzu; álisći wielu bárzo z onych ludźi piaſek záſypał y záduśił. Coż tu rozumieće? czyli gniew onych ludźi przećiwko temu wiátru był im pożyteczny? Przyznaćie wſzyſcy/ iż bárzo niepożyteczny/ y owſzem wielce ſzkodliwy. Toż ſie przydáie y wſzytkim inſzym gniewliwym y śćiwym ludźiom: kiedy ábowiem powſtáną przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim/ chcąc ſie nád nimi krzywd ſwoich pomśćie/ czeſtokroć tákie wiátry od nieprzyiaćioł ná nich powſtáną/ iż ich piaſkiem rozmáitego złego záſypią y záduſzą. Toć tedy iuż iáſna rzecz/ iż gniewáć ſie y mśćić nád nieprzyiaćiołámi ſwoimi/ ieſt rzecz y nieſłuſzną/ y niepotrzebną/ y nie powinną/ y niepożyteczną Strzeſzmy ſie tedy wſzeląkiego gniewu y pomſty nád nieprzyiaćiołámi. Co nam rácz dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieſz y krolnieſz/ ná wieki wiekow. A.

NASZOSTĄ NIEDZIELĘ
Po Swiątkách.

Ewángelia v Márká S. *w Rozdz: 8.*

W Onego czáſu: Gdy wielka rzeſzá była z Jezuſem/ á nie mieli coby iedli: wezwawſzy Vczniow ſwoich/ rzekł im: Żálmi tego ludu/ iż oto iuż trzy dni trwáią zemną/ á nie máią coby iedli. A ieśli ie opuſzcze głodne do domow ich/ vſłabną ná drodze: bo niektorzy z nich z daleká przyſzli. I odpowiedźieli mu Vczniowie iego. Skądże tych może kto tu ná puſzczy nákarmić chlebem? I zopytał ich: Wiele chlebá maćie? á oni rzekli: Śiedmioro. I roſkazał rzeſzy vśieść ná ziemi. A wźiąwſzy ono śiedmioro chlebá/ dźieki czyniąc/ łamał: y dawał Vczniom ſwoim/ áby przed nie kładli: y kładli przed rzeſzą. Mieli też y trochę rybek: y te błogoſławiwſzy/ kazał przed nie położyć. Jedli tedy y náiedli ſie. I zebráli co było vłomkow śiedm koſzow. A było tych co iedli/ około czterech tyśiecy: y roſpuśćił ie.

KAZANIE PIERWSZE.

Quot panes habetis? Qui dixerunt: ſeptem. *Marci: 8.*
Wiele chlebá maćie? A oni odpowiedźieli: śiedmioro.

CI dźiśieyszy ludźie/ słowá Chrystusowego słucháiący / wszytek chleb ktory mieli/ w rece Chrystusowe dla vbogich oddáli. Chrześćiánie namilszy. Gdy ich bowiem Chrystus Pan spytał: Quot panes habetis? *Wiele chlebá maćie?* Odpowiedźieli że śiedmioro: á zátym wszytek w rece iego oddáli/ ktorym on vbogich łáknących dostátecznie nákarmił. Et accipiens septē panes, gratias agens fregit, & dabat discipulis suis vt apponerēt, & apposuerūt turbæ. *A wziąwszy ono śiedmioro chlebá, dźięki czyniąc łamał, y dawał Vczniom swoim áby przed nie kłádli y kłádli przed rzeszą.* My zás nie ták czyniemy Chleb nász nie Chrystusowi dla vbogich dáiemy/ ále go cześćią ná zbytki/ ná niepotrzebne czestowánia obracamy/ cześćią go chowamy y potrzebnym nie vżyczamy/ cześćią go tylko ná násze potrzeby vżywamy: Czego ábyśmy nie czynili/ pokaże ná teráźnieyszym kazániu: Iż lepiey iest chleb/ to iest/ dobrá násze/ Chrystusowi w vbogich rozdawáć / ániżeli go ná zbytki y niepotrzebne czestowánia obracáć/ lepsza niżeli go chowáć/ lepsza niżeli go tylko ná swoie potrzebe záżywáć. Bedźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

IZ naprzod/ lepiey Chrystusowi w vbogich iego oddawáć chleb dobr nászych/ niżeli go ná zbytki y niepotrzebne czestowánie záżywáć: ták pokázuie. Lepiey go nam dáleko Chrystus Pan zápłáći/ gdy mu go w vbogich iego oddamy/ ániżeli świát/ dla ktorego hoynie czestuiemy. Toć lepiey go Chrystusowi w vbogich iego oddáć/ ániżeli go ná zbytki y niepotrzebne czestowánia obroćić. Iż go nam lepiey Chrystus zápłáći: obaczmy. Coż nám świát dáie zá ten chleb/ ktory ná zbytki y czestowánia obrácamy? Odpowiádaćie pospolićie: dáie nam przyiaćioły; hoynie bowiem y obfićie czestuiąc/ chwytamy sobie ludźie/ sercá ich sobie zniewalamy/ y ták ich sobie przyiaćiołámi czyniemy. Ale to nigdy nie iest prawdá/ ábyśmy sobie tym zbytnim czestowániem przyiaćioły czynili. Toć nam świát nic zá ten chleb nie dáie. Iż tákim zbytnim czestowániem/ przyiaćioł sobie prawdźiwych nie czyniemy: ták pokázuie. Ták sie teraz ludźie stroią/ ták sobie wyśmienite száty spráwuią/ iż sie czestokroć y kupcy/ y rzemieśnicy/ zá zacną Szláchtę vdáią: A sąże w rzeczy sámey Szláchtą? Nie są w rzeczy sámey / ále tylko w rozumieniu ludzkim. Gdyś rozumiał iżeś przyiaźń záwárł z zacnym Szláchćicem/ pátrząc tylko ná szátę iego/ záwárłeś w rzeczy sámey z kupcem/ ábo rzemieśnikiem. Rownymći sposobē/ pokrywáią sie ludźie pieknym płaszczem prawdźiwego przyiaćiela: powierzchnie bowiem dźiwnie pieknie/ dźiwnie wdźięcznie znáki przyiáźni pokázuią; czestuiesz ich hoynie/ ćiągniesz sie dla nich: y rozumiesz żeć są prawdźiwi przyiaćiele/ á oni są kupcy/ rybołowi/ rzemieśnicy. Kupcy mowie/ bo pokázuią ći przyiaźń dla tego/ że sie dobrze v ćiebie máią. Mowi bowiem Duch święty. Multi colunt personam potentis, & amici sunt dona tribuentis. *Wiele ich iest práwi ktorzy kłániáią sie osobie możnego, y są przyiaciołámi wiele dáiącego.* Rybołowi są: bo ćie sobie swoimi vkłonámi/ swoią polityką/ swoimi offertámi łowią. Rzemieśnicy są: bo ćie rożnemi sztukámi/ rożnemi fortelámi sobie zniewaláią/ ábyś ich tylko czestował; pochlebuią ći/ chwalą ćie/ przyznaiąći to/ czeo w rzeczy sámey nigdy nie mász/ żeby sie tylko v ćiebie dobrze mieli. A wiec to prawdźiwi przyiaćiele? Przyznasz że bynamniey: Mowi bowiem Duch święty. Donec accipiant, osculantur manum dantis, & in promissionibus humiliant vocem suam. *Poki práwi biorą, poki ich czestuiesz, cáłuią ći reke, y w obietnicách uniżenie mowią.* Coż to iest/ cáłuią ći reke? Nie co inszego/ tylko pokázuią ći sie przyiaćiołámi/ y owszem naniższemi służeczkámi/ ná wszelákie posługi gotowymi. Vważayćie te słowá Duchá Przenaświetszeo: Donec accipiāt, *Poki biorą,* poki im dobrze czynisz/ poki czestuiesz: iáko bowiem tego przestániesz/ dbáć o ćie nie będą.

Prou: 19.

Eccli: 29.

Rzeczesz: doznawam ia/ iż ći ktorych czestuie/ są mi prawdźiwemi przyiaćioły; bo wszedy o mnie dobrze mowią/

wia/ wſzędy mie zálecáia/ wſzędy ſie o moy honor vymuia Ná to ia odpowiádam: nie rozumiecy záwſze tákich zá prawdźiwych przyiaćioł. Piſze Rauizius, iż v ſtárych Jndow był ten zwyczay/ że ktorakolwiek droga obrocił Krol/ poprzedzáli go ſłudzy iego/ y ſrebrnemi thurybulárzámi/ wſzędy gdźie Krol iść miał/ kádźili dźiwnie wdźięcznym kádzeniem/ áby ſie ták Krol/ wdźięcznym zapáchem wſzędźie delektował. Wielkie to bárzo pochlebſtwo było; ále ſie nie tylko v Jndow znáydowało/ pełno go y teraz wzgledem ludźi bogátych y możnych ná tym świećie: y owſzem wiekſze to teraz kádzenie/ niżeli v Jndow było Wdźięcznieyſzy bowiem ieſt zapách chwały/ ſławy/ vkłonow/ vczćiwośći/ ániżeli to kádźidło máteryálne; y wiekſza rzecz ieſt kádźić dobra ſławą/ wychwalániem// ániżeli kádźić drogimi máśćiámi. Mowi bowiem *Eccleſiaſtes*. Melius eſt bonum nomen, quàm vnguenta pretioſa. *Lepſza ieſt dobra ſławá, niżeli drogie máśći.* Jáko tedy Krolom Jndyiſkim/ wſzędźie gdźie ſie obrocić mieli/ wdźięcznym kádźidłem kádzono/ przeto że ſie od Krolá zá to/ wiele wźiąć ſpodźiewano; ták y teraz przed ludźmi możnymi/ bogátymi/ ludźie niżſzey kondycyey dźiwnie wdźięcznie kádzą: to ieſt/ dobrze o nich mowią/ chwalą/ ſławią/ áby ták bogáći y możni o tym ſłyſząc/ dobrze im to nágradzáli. A wiec tákowi ſą prawdźiwi przyiaćiele bogátych? Záprawdę nigdy. Ale dayto/ żeby byli prawdźiwymi przyiaćiołámi: długoż tego? Záprawdę nie długo/ále tylko poki doſtátniemu ſpoczęćie ſłuży. Duch ſwięty o bogáctwach powiedźiał. Diuitiæ addunt amicos plurimos. *Bogáctwá przydáią przyiaćioł wielu* A czemuż to Duch ſwięty/ przyiaćioł iednym additamentem, przydátkiem názywa? Diuitiæ addunt amicos plurimos. Ja rozumiem dla tey przyczyny. Kiedy owo ſukni iáki additament przydáiemy/ przyſzywamy ow áddytáment/ ow káwałek ćienka nićia do ſáty. Ták przyiaćiele iákoby áddytáment iáki/ iáko káwałki ſukná do ſáty/ to ieſt/ do bogátego nićia dobroczynnośći przyſzywáni bywáią. Jáko tedy káwałek ſukná do ſáty/ ćienka nićia przyſzyty/ prętko ledáczym od ſáty oderwány bywa/ przeto iż ćienka nitka był przyſzyty: Ták y przyiaćiel/ ledá zá okázya oderwie ſie od bogátego/ prętko ſwoy affekt odmieni/ przeto iż ćienka nitka dobroczynnośći był przyſzyty.

Titulo de moribus gentium.

Eccl. 7.

Prou: 19

Nie ták Chryſtus Pan: ále kiedy iemu chleb náſz/ to ieſt/ dobrá náſze w vbogich dáiemy/ da nam zá ten chleb prawdźiwe przyiaćioły: Przyiaćiele ći beda: naprzod ſámiż vbodzy/ o ktorych ſam Chryſtus powiedźiał. Facite vobis amicos de mãmona iniquitatis. *Czyńćie ſobie przyiaćioły z mámony nieprawośći.* Drugich przyiaćioł dáie nam Bog/ wſzytkich duchownych: bo wſzyſcy Klerycy/ wſzyſcy Subdyákoni/ wſzyſcy Dyákoni/ wſzyſcy Káplani/ wſzyſcy Zakonnicy y Zakonnice/ wſzyſcy Opáći/ wſzyſcy Biſkupi/ wſzyſcy Arcybiſkupi/ wſzyſcy Kárdynali/ ſam Papież chwała człowieká vbogim dobrze czyniącego/ y wſzyſcy ſie zá niego do Bogá modla: bo ći wſzyſcy/ często z Pſálmiſtá ſwietym mawiáią. Beatus qui intelligit ſuper egenum & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. Dominus conſeruet eum & viuificet eum, & beatum faciat eum. *Błogoſłáwiony ktory wyrozumiewa nád niedoſtátnim y vbogim, w dźień zły wybáwi go Pan. Niech go záchowuie Pan y niech go ożywia, y niech go błogoſłáwionym vczyni.* A potrzebá wiedźieć/ iż ći wſzyſcy przyiaćiele/ ſą nie odmienni: bo wſzyſcy pomienieni Duchowni/ ták vbogim dobrze czyniącego chwalić beda/ y zá niego Páná Bogá prośić/ do ſámego ſądnego dniá. Potrzećie/ ſam Bog ſtánie ſie tákiemu wielkim przyiaćielem. Powiedźiał bowiem w Ewángeliey ſwoiey. Quod vni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis. *Coſćie iednemu z námnieyſzych moich vczynili, mnieſćie vczynili.* Jeżeli dáiąc iálmużne/ Chryſtuſowi dáiemy/ á czyniąc ſobie Bogá przyiaćielem/ czegoż mieć nie bedźiemy? Záprawdę wſzytko. Ták ábowiem náucza Chryzoſtom ſwięty. Vis ditari? amicum habeas Deum, & omnium ditiſſimus eris. *Chceſz ſie práwi ſtáć bogátym?*

Luc: 16.

Pſal: 40.

Matt: 25.

Hom: 2. ad popul.

miey Bogá przyiaćielem, á ze wßytkich nabogátßym bedźieß. Ktoż tu tedy nie przyzna/ iż nam chleb náß/ dáleko lepiey Chryſtus záplaći/ gdy go iemu w vbogich damy/ ániżeli świát.

CO ſie tknie drugiego punktu: Iż też lepiey chleb dobr nąßych/ dáć Chryſtuſowi w vbogich/ ániżeli go chować: y to ták pokázuie. Cożż tad zá pożytek odnośiemy/ kiedy pieniądze y dobrá náße chowamy/ á vbogi żáluiemy? Záprawde inßego pożytku z tąd nie odnośiemy/ tylko ten/ iż ná dobrá náße ktore chowamy/ pátrzymy. Ták ábowiem powiedźiał Duch świety przez vſtá Sálomonowe. Et quid prodeſt poſſeſſori, niſi quod cernit diuitias oculis ſuis. *A ktoryż inßy pożytek ma trzymaiący bogáctwá, tylko ten że ná nie oczymá ſwoiemi pátrzy, y ták ſie z nich ćießy.* A wielkiż to pożytek/ pátrzenie y ćießenie ſie z záchowánych bogactw ſwoich? O záprawde nie wielki. Opiſał *Sophar Naamathites*, ieden z przyiaćiol Jobowych/ człowieká chowáiącego bogáctwá y dobrá ſwoie: y wiele o nim powiedźiawßy/ przydáie. Caput aſpidum ſuget: cùm ſatiatus fuerit, arctabitur, æſtuabit, & omnis dolor irruet ſuper eum. *Głowe prawi Zmiie ſząc bedźie, á gdy ſie náſyci, ścińniony zoſtanie, frąſowáć ſie będźie, y wßelka boleść wyleie ſie ná niego.* Tymi ſłowy/ niewypowiedźiáne frąſunki y niepokoie bogátego wyráźił ktore ćierpi/ naprzod nábywáiąc bogactw/ po wtore chowáiąc bogáctwá: Gdy prawi nábywa bogactw/ ná ten czás iákoby ſśie głowe Zmiie. Trućizná Zmiie dwie rzeczy ma. Pierwßa/ iż ieſt przeſłodka nád wßelki miod/ y nád wßelkie mleko: druga rzecz ma/ iż ieſt trućizná ze wßytkich inßych naiádowitßa/ ták/ iż ta trućizna zárázony/ żadna miára zleczony bydź nie może/ według Piſmá świętego. Venenum aſpidum inſanabile. *Trućizná práwi żmiiowa nie vleczona.* Gdyby dźiećiná miáſto pierśi ſsáłá głowe żmiie/ wielkaby z tąd vćieche miáłá/ boby ſsáłá iáko mleko naſmáżnieyßę: ále oraz wyſſáłáby trućizne/ ktoraby ią ſrodze paliłá/ trapiłá/ nigdy iey pokoiu nie dáłá. Pátrzćieß co ſie to dźieie z łákomcem/ kiedy zbiera bogáctwá: Iuż łágodnymi ſłowy bliźniego oßukuiąc/ iuż tego y owego dobrá moca ßárpiąc/ iuż kupuiąc y przedáiąc nieſłußnie/ iuż ná lichwe pieniędzy dáiąc/ ſśie te trućizne żmiy; bo mu dźiwnie ſłodkie pieniądze/ dźiwnie wdźięczne bogáctwá/ ále oraz przytym ſśie iádowita trućizne: bo ktoż wypowiedźieć może/ iáko te pieniądze y bogáctwá/ zápaláią łákomego do zbieránia wiekßych bogactw: vſtáwicznie ſie frąſuie/ trapi/ pieczołuie/ áni ſpáć/ áni ieść ſpokoiem może. Myśli iákoby zboże iáko nadrożey przedał/ przedawßy/ myśli gdźie beſpiecznie pieniądze ſchowa; ſchowawßy/ myśli iákoby nimi co zárobić: obaczyli nád ſie możnieyßego/ boi ſie go aby mu ich nie wydárł: obaczyli vbożßego/ boi ſie áby mu ich iákimkolwiek ſpoſobem nie wykrádł. Co rozumiećie/ gdyby ktory człowiek miáſto włoſow ná głowie/ miał iaßczurki y weże wißące z głowy/ y one ſrodze kąſáiące/ iákoby to był nießczęśliwy człowiek/ y iáko wielkie boleści ćierpiący? A wiećieß/ iákim ieſt człowiek bogáctwá chowáiący? S. *Iſidorus Peluſiotá Lib: 2. Epiſt: 233.* człowieká pieniądze chowáiącego/ názywa ona mizerna niewiáſtą/ ktorą Auguſtyn świety Gorgoną/ inßy Meduzą názywáią: miáłá tá włoſy wßytkie z wężow/ ktore głowe iey vſtáwicznie gryzły. Tákim tedy ieſt człowiek bogáctwá chowáiący: ile ma w głowie myśli/ tyle ma wężow/ ktorzy mu głowe vſtáwicznie gryzą. A wiec to tu ma człowiek bogáty/ chowáiący bogáctwa ſwoie pożytek z ich chowánia? Káżdy przyznáć muśi/ iż nie ma: ponieważ tá delektácya/ ktora z pátrzenia ich pochodźi/ pełna ieſt gorzkośći. Inákßa od Chryſtuſá Páná nagrode/ zá chleb dobr nąßych odnieśiemy: kiedy ie bowiem temu w vbogich rozdamy/ miáſto tego vtrapienia/ ktore ćierpi człowiek chowáiący bogáctwá ſwoie/ da nam Chryſtus wielkie bárzo pocíechy w niebie/ kiedy rzecze. Venite benedicti Patris mei, poſſidete paratum vobis Regnum: eſuriui enim, & dediſtis mihi manducare: ſitiui, & dediſtis mihi bibere: nudus fui, & cooperuiſtis me. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego, oſiągniyćie*

Eccl: 5.

Iob: 20.

Deut: 32

L. 29. de Ciui: t Dei: cap 13.

Matt: 25

gnyćie kroleſtwo: łáknałem bowiem, á nákarmiliśćie mie; prágnałem, á nápoiliśćie mie; nágim byłem, a odźtaliśćie mie. Á iákoż to tám wielká poćiechá będźie? Odpowiáda Auguſtyn świety. Effugit omnem ſermonem, excedit omnem ſenſum humanæ mentis, decus illud atquè maieſtas, quod Deus præparauit diligentibus ſe; fide non capitur, ſpe non attingitur, charitate non apprehenditur, deſideria & vota tranſgreditur. Acquiri poteſt, æſtimari non poteſt.. *Ani ięzykiem wypowiedźiána, áni zmyſłem ludzkim pojęta bydź może oná piękność y ozdobá, ktora Bog zgotował miłuiącym ſiebie: wiárą iey nie poymieß, nádźieią ſie iey nie dotknieß, miłośćią iey nie vchwyćiß, prágnienia wßytkie y chęći przechodźi; doſtáć iey mojeß, oßacowáć nie możeß.* Znowu tenże Auguſtyn świety/ *Lib: de ſpiritu & anima.* Quidquid expedit & quidquid delectat, ibi eſt: omnes diuitiæ, omnis requies, omne ſolatium. Quid enim ibi deeſſe poteſt, vbi Deus eſt, cui nihil deeſt? *Czegokolwiek prawi potrzebá, cokolwiek ćießy, to tám ieſt: wßytkie bogáctwá, wßelki pokoy, wßelka poćiechá. Czegoż bowiem tám nie będźie, gdźie Bog ieſt, ktoremu ná niczym nie ſchodźi?* Rzeczeß: To chybá w niebie da nam Chryſtus te zapłáte/ to ieſt/ poćieche wielką zá chleb náß/ ktory mu tu w vbogich iego dáiemy/ ále tu ná świećie tey nam poćiechy nie dáie? Ná to ia odpowiádam: y tu dáie. Sam Chryſtus powiedźiał: Vbi eſt theſaurus tuus, ibi eſt & cor tuum. *Gdźie ieſt ſkarb twoy, tám ieſt y ſerce twoie.* Kiedyś ty Chryſtuſowi w vbogim oddał chleb twoy/ dobrá twoie/ złożyłeś ſkarb twoy w niebie: bo ćie tego wiárá Kátholicka náucza; że kto vbogim dobrze czyni/ w niebie ſobie ſkárbi: Jeżeli tedy ſkarb twoy ieſt w niebie/ y ſerce twoie w niebie bydź muſi: Toć tám poćiech niebieſkich tu ießcze żyiąc/ záżywáć muſi: Toć Chryſtus y tu ießcze żyiącemu/ chleb ktory mu daß w vbogim/ poćiechámi niebieſkiemi płáći.

Mat: 6.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Iż Chryſtuſowi y chleb nam potrzebny/ w vbogich iego oddawáć mamy; ták pokázuie. Ták czynili ludźie świątobliwi: nie tylko ſuperflua, nie tylko co im zbywało dawáli vbogim/ ále też neceſſaria, to czego im było potrzebá/ á Bog im płáćił. Toć tedy y nam lepßa rzecz/ y potrzebny chleb dawáć vbogim/ ániżeli go ná ſáme potrzebe ſwoie obracáć. Iż ludźie świątobliwi ták czynili: pełne tego hiſtorye. Niedźy inßymi/ Roku Páńſkiego 1123. Carolus Hrábiá Flandryey/ przeźiwna hoyność ku vbogim pokázał: gdy ábowiem iednego roku byłá ſroga źimá/ vſtáwiczne deßcze/ niezmierne źimná/ ták/ że ledwie w Máiu drzewá iákokolwiek kwitnąć poczęły/ y wßytkie vrodzáie Roku onego znißczyły: zkąd wielka drogość/ wielki głod nie wßytkiey źiemi Fráncuſki panował. Tu Carolus ßeroką rękę vbogim otworzył/ ták/ iż zá iedne godźinę/ ośm ſet chlebá całego vbogim rozdał: w káżdy Piątek/ trzynaśćie vbogich do ſtołu ſwoiego brał/ ktorym koßule/ ſukníe/ boty ſprawował. Tráfiło ſie pod tenże czás/ iż dwáy Biſkupi chcąc ſie z głodu vbogich ludźi zbogáćić/ nákupili wiele zboża/ áby ie záś dáleko drożey przedáli/ y ták pieniędzy iáko nawięcey názbieráli; Dowiedźiał ſie o tym Carolus, kupił v nich ono zboże: y cześć bárzo tánie v bogim ſpußczał/ cześć tym ktorzy nie mieli zá co kupić/ dármo rozdał. Ták wielka iego ßczodrobliwość/ wielka mu nienawiść v ludźi ziednáłá/ y o śmierć go przyprawiłá; po ktorey cudámi wielkimi/ świątobliwość iego Pan Bog pokázał. Patrzćie/ y żywotá raczey chćiał pozbyć/ ániżeli vbogim dobrze nie czynić: Toć nie tylko chleb ſobie potrzebny/ ále y żywot/ ktory mu był napotrzebnieyßy/ Chryſtuſowi w vbogich oddał. Świątobliwy tákże Bellárminus/ Kárdynał Kośćiołá Rzymſkiego y Arcybiſkup/ ták był ná vbogie miłośierny/ iż nie tylko co mu zbywało vbogim rozdawał/ ále też y rzeczy ſobie potrzebne: wołał w łátánych ſukniách Kárdynał ták wielki y Arcybiſkup chodźić/ ániżeli ſobie nowe spráwić/ żeby był miał co dáć vbogim. Tráfiło ſie iż záchorował ná nogę/ ktora mu byłá opuchłá; rádźili mu Lekárze/ áby był ſobie roſkázał zrobić ßerße pończochy/ á on rzekł: potrzebáć mi ßerßych pończoch/ ále to co mam dáć ná nowe pończochy/ wolę dáć ná iálmużne vbogim/ tych mi ſtárych rozpu-

ſććie/ łátą iáką nádſtawćie. A gdy mu rzeczono: nie máß iáko łáty do nich przyßyć/ bo iuż złe/ lat máią ośmnaśćie. W tym przyidźie młodźieniec/ przynieśie liſt/ y prośi o iáłmużne dla mátki/ ktora wielce potrzebowáłá: kazał mu dáć záraz pare czerwonych złotych/ á ſobie y kilkunaſtu großy ná pończochy potrzebne żáłował. Tenże Kárdynał/ choć w naćiężße źimie/ w pokoiu ſwoim ogniá wzniećić nie kazał/ mowiąc: Prawdá że mi ogniá potrzebá/ ále też y vbodzy rátunku potrzebuią/ wolę te pieniądze ktore mam ná drwá obroćić/ ná vbogich potrzeby rozdáć. Tenże Kárdynał/ potrzebował károce y koni; ále widząc potrzebuiących vbogich/ kázał to wßytko ſłudze poprzedáć/ y pieniądze ná vbogie rozdáć. Pewna tedy rzecz/ że iáko ći/ ták y inßy świątobliwi ludźie/ potrzebny chleb ſwoy/ Chryſtuſowi w vbogich rozdawáli/ ktorym iż to Chryſtus obſićie płáćił/ pełne tákże tego hiſtorye. Y Chryzoſtom święty *in Epiſt: 2. ad Timotheum* pißąc/ ták mowi. Fieri omninò nequit, vt ea domus quæ pauperum miſeratione fundata ſit, mali quidpiam patiatur: immò ſi quid forte perpeſſa fuerit, melior eam euentus excipiet, idquè erit familiæ ac domui pro clypeo ac haſta: cælum & terra tranſibunt, verba autem Domini non præteribunt. *Bydź to práwi nie może, áby dom miłośierny co złego vćierpiał: y owßem ieżeli go co przećiwnego potka, w lepße mu ſię to obroći; y owßem będźie mu to zá iedne tarczą, y zá iedne kopiią przećiwko nieprzyiaćiołom: niebo y źiemiá przeminą, ále ſłowá Chryſtuſowe nie przeminą.* Y znowu tenże Chryzoſtom święty. Sicut cum nos ipſos vlciſcimur, Deus nos non defendit: cum autem hoc ipſi permittimus, plus quàm expectamus efficitur. Sic & in pecunijs, ſi nos earum curam gerimus, ab earum ille prouidentia recedet: ſi verò totum in eum proijciamus, & eas, & filios in omni ſecuritate conſtituet. Si vis itaquè multas filijs diuitias relinquere, Deo relinque tutellam. Qui vult diues fieri, fiat pauper vt diues euadat; expendat vt colligat, diſpergat vt congreget. *Iáko práwi gdy ſię ſámi mśćimy P. Bog nas nie broni, gdy záś pomſtę ná niego ſpußczamy, y więcey niżeliſmy ſię ſpodźiewáli czyni: Ták y w pieniądzách, ieżeli ſię my o nie pieczołuiemy, nie záwiáduie o nich: ieżeli záś ſtáranie o nie ná niego ſpuśćiemy, y one, y dźiatki náße doſtátecznie opátrzy. Ieżeli tedy chceß dźieciom wielkie zoſtáwić bogáctwá, w Boſkiey ie zoſtaw opiece: kto chce bydź bogatym, niech ſię ſtánie vbogim, niech wydáie áby zbierał, niech rozpraßa áby zgromadzał.* Y znowu ießcze tenże Doktor ś. Sed dicet de mediocribus aliquis: Ego miſericordiæ inſtantèr implerem officia, ego inopes paſcerem, egenos fouerem, nudos veſtirem, ego pauperibus neceſſaria victûs impenderem, ſi mihi copiæ redundarent. At cùm mihi neceſſaria deſint, cur dandi ſterilitas imputatur? ſed audi quisquis hæc loqueris, & excuſandi anſas quas oſtendis, omitte. Nullus miſer eſt, niſi qui miſereri noluerit. quia nec quisquam miſereri deſiderans, poterit non habere quod tribuat. Non enim miſericordiæ definita ſunt pretia. Vidua Eliam ex modico paſcit, & idipſum quod habuit, finiri non potuit. In Euangelio minutum viduæ, diuitum opulentias vicit. Prouocaris Chriſtiane, prouocaris, & à vidua in certamen deduceris, & ne poſſit quiſquam non habendi excuſatione purgari, gratuita miſericordiæ inducuntur officia; vt oſtendatur Dominum, etiam ipſis pauperibus operandi impoſuiſſe obſequia. *Ale práwi kto z vboßych rzecze: Iabym pilnie czynił vczynki miłośierne, iabym vbogie karmił, niedoſtátnie żywił, odźiewałbym nagie, wßytkiemibym potrzebámi vbogie opátrował, gdybym był doſtátni; ále iż y potrzeb moich niemam, trudno mi mieć zá złe, że vbogim nie daie. Słuchay káżdy ktory to mowiß, y wymowek ktore przywodźiß, zániechay; żadnego vbogiego niemáß, krom tego ktory miłośierdźia pokázowáć niechce: ktokolwiek zechce vbzgiemu dáć, znaydźie co dáć. Wdowá Eliaßá Proroká garſtką mąki karmi, á przećię tego co dawáłá, záwße doſtawáło. W Ewángeliey pieniążek Wdowki, wielkie bogaczow pieniądze zwyćiężył. Pobudzaćię Chrześćiáninie, pobudzá, y wyzywa ná poiedynek tá Wdowká: y żebyś ſię z czynienia vczynkow miłośiernych nie wymawiał, tęć Bog Wdowkę vbogą w Piſmie przypomina.* Dobrze tę náukę wiedźiał Amedæus Kśiążę Subaudyey/ y przeto vbogie ſwoimi Prokuratorámi y Pátronámi názywał; onym pokármu/ ná-

Hom: 28. ad populum.

Hō: 2. ad populum.

poiu/

poiu/ ſat obſićie vżyczał/ y własnemu ćiáłu ſwoiemu/ iego potrzeb dla tego vmykáiąc. Przyiachał do niego z cudzych kráiow Poſeł/ y czáſu iednego v ſtołu ſiedząc/ ſpytał: gdźieby byli mysliwi pieſkowie? Ná to Kśiąże: iutroć ie pokaże. Názáiutrz od Kśiążęcia prowádzony ná iedne wielką ſałe/ z ktorey obaczył iedne wielką izbę/ pełną vbogich v długich ſtołow ſiędzących: y rzecze mu Kśiąże/ pálcem vbogich pokázuiąc: Otoż ći ſą pieſkowie moi mysliwi/ mam nádźieię/ że mi niebo vgoni; ia im chlebá dodáię/ á oni mnie niebieſkie dobrá dádzą. Tu on Poſeł rzecze: Ci ludźie/ częſtokroć bywáią ludźie prożnuiący/ wſzegowie/ lud nie pożyteczny. Ná to Kśiąże: Nie moią to/ ßperáć w ſercách ludzkich; gdyby y nas Bog ścisle exáminował/ á ktożby ſię niewinnym znalaſł? bede ia tedy vbogich kármił iáko Oćiec/ nie iako Sędźia. O iáko świątobliwa odpowiedź; Chćieymy tedy Chrześćiánie Namiłßy/ przykładem tego dźiśieyßego ludu/ raczey Chryſtuſowi w vbogich chleb náß oddawáć/ niżeli go ná zbytki obracáć/ ábo go chowáć/ ábo ná náße tylko potrzeby obracáć. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. Amen.

(✠)

Ná Szoſtą Niedźielę po Swiątkách.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE

Quot panes habetis? Qui dixerunt: ſeptem. *Mar: 8.*
Wiele chlebá maćie? A oni odpowiedźieli: ſiedmioro.

Náczną dniá dźiśieyßego Zbáwićiel náß/ pokazał nad tymi ktorzy zá nim ßli dyſkrecyą. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namiłßy. Máiąc bowiem ten dźiśieyßy bánkiet ſprawić/ wprzod zrozumiewa/ inkwizycyą czyni; co mu też ná ten bánkiet poddáni iego/ to ieſt/ rzeßá zá nim idąca dáć może? Quot panes habetis? *Wiele prawi chlebá maćie?* Ktgdy mu powiedźieli że ſiedmioro/ tym ſię ſámym kontentował/ wiecey od nich chlebá ná ten bánkiet nie wyćiągał. Tákiey dyſkrecyey nád poddánymi ſwoimi/ bárzo częſto nie miewáią náſi Pánowie Polſcy: nie pytáią ſię/ iáko też wiele dni w tydźień Pánu robić poddáni/ przy ſwoiey też domowey robośie mogą? nie pytáią ſię mowie o to; ále iáko ſámi Pánowie chcą/ ták chłopkom robić roſkázuią. Nie pytáią ſię Pánowie/ iáko wiele podátkow/ czynßow poddáni dáć przemogą; ále co chcą to ná nich kłádą/ wzgledu nie máiąc/ że też ſámym poddanym z dźiatkámi y czeladką/ ſłußnego pożywienia y odźienia potrzebá. Ták pośpolićie/ Pánowie zbytkuią w bánkietach; á poddáni y z dźiatkámi głodu ſię námrą. Pánowie y Pánie kośtownie ſię ſtroią; á poddáni y poddáne/ y vbogiego odźienia nie máią. Pánowie ták wiele páchołkow/ ták wiele myśliſtwá/ ták wiele ßkap chowáią; á poddáni ſroga nędze ćierpią. Chce ia tedy ná teráźnieyßym kázániu pokazáć Pánom Polſkim/ iż to bárzo źle czynią/ kiedy tákiey dyßkrecyey nád Poddánymi nie máią/ iáka miał dniá dźiśieyßego Zbáwićiel náß nád ludźmi ſwoim. Bądźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż Pánowie dyskrecyey ná poddáne nie máiąc/ więcey od nich wyćiągáiąc niżeli oni znieść mogą/ źle czynią: tákim pokázuie sposobem. Niszczą tym y wniwecz obracáią poddánych swoich: Toć niszczą y wniwecz obracáią sámych śiebie: Toć sobie sámym bárzo źle czynią. Iż wyćiągáiąc od Poddánych nád śiły ich/ niszczą ie y wniwecz obracáią/ ták pokázuie. w Pismie świętym/ Pan Bog ludowi Izráelskiemu przykazał. Non
Deut:22 seres vineam tuam altero semine A Hebráyski text czyta. Non seres vineam tuam diuersis generibus rerum. *Nie będźiesz pośiewał winnice twoiey rozmáytemi naśieniami.* A czemuż to proszę/ Pan Bog iedneyże źiemie/ nie kazał rożnymi naśieniámi pośiewáć? Nie insza tego przyczyná tylko tá/ iż to ćieszko ná iedne źiemie/ dwoiáki owoc iednegoż roku gospodarzowi oddawáć; y kto wyćiąga od iedney roli dwoiáki pożytek/ niszczy rolą y do rodzenia niesposobną czyni. Nie ia tę przyczynę przykazánia Boskiego daię/ ále poważny *Philo Lib: de Creatione Principis.* Nè bonus ager prematur onere grauissimo vexatus, vel serentium plantantiumquè operis in orbem redeuntibus, vel duplicatâ feracitate fructuum: satis enim est, si Dominus ex suo prædio tributum exigat annuum, sicut Rex à sua ditione. *Dla tego (práwi) Pan Bog przykázuie winnice nie pośiewáć inszym náśieniem: áby rola częstym vpráwowániem y rodzeniem wyśilona, do rodzenia pożytkow niesposobną niezostáłá: Dosyć iest z iedney roli, ieden do roku vrodzay.* Y znowu tenże poważny Philo/ obracáiąc mowę swoię do łákomcow/ ták mowi. Vos autem cùm ex eodem fundo colligatis in vere hordeum atq; triticum, in æstate fructus arborum, duplici cum tributo grauatum opprimitis; fieri non potest, quin exhaustus deficiat. Quemadmodum athleta, cui respirare non datur ac vires colligere, vt certamem redingret. *A wy zaś práwi łákomcy, gdy z iednegoż gruntu ná wiosnę ięczmień y pszenicę zbieraćie, y znowu zaś lećie z drzew ná tymże gruncie szczepionych owoce bráć chcećie, rolą táką bárzo obćiążaćie, śiłę iey do rodzenia niszczyćie, muśi zniszczeć w rodzeniu, gdy iey spocząć nie daćie: iáko y żołnierz niszczeie, gdy mu odpocząć nie dádzą.* Jeżeliż to według tego wielkiego Doktorá/ y sámá niema źiemiá/ gdy kto po niey więcey pożytku wyćiąga/ niżeli go oná dáć może/ niszczeie: toć dáleko więcey vbogi chłopek/ kiedy Pan po nim więcey pożytku wyćiąga niżeli on ich dáć może/ niszczeć/ wniwecz się obracáć muśi. Pewna to tedy propozycya: iż kto ćiężary ná poddáne nád ich śiły kłádźie/ ten ich niszczy y wniwecz obraca. Tey záś konsekwencyey: Toć táki Pan śiebie sámego niszczy y wniwecz obraca: ták dowodzę. Dobrá/ dostátki Páńskie/ pochodzą z dobr poddánych. Toć kiedy Pan poddánego z niszczy/ sam śiebie zniszczy. Iż dobrá y dostátki Páńskie/ pochodzą z dobr poddánych/ obaczmy. Nie raz Pan Bog Máiestat Páński/ cáłym płaszczē poddánych wyráźił; iáko też nędzę y zniszczenie Pánow/ rozdárćiem y poszárpániem płaszczá poddánych oznáymił. W Pierwszych Kśięgách Krolewskich w Rozdźiale piętnastym czytamy: Kiedy Samuel Prorok źle obiecował Krolowi Saulowi/ y iuż od niego odchodźił/ vchwyćił go Krol zá płaszcz/ y gwałtem chcąc Proroká zátrzymáć/ rozdárł płaszcz ná nim. Co widząc Prorok/ rzecze: Scidit Dominus regnum Israel à te hodie. Jákoby rzekł; to rozdárćie płaszczá znaczy/ iż się też rozdárło Páństwo twoie Izráelskie/ vtráćiłeś dźiś Páństwo. Tymże sposobem Achiasz Prorok/ iáko czytamy 3. *Reg: 11. cap:* oznáymuiąc iż Sálomon dla swoiey niezbożnośći/ miał vtráćić Páństwo Izráelskie/ oznáymił to podárćiem ná wiele częśći płaszczá swoiego. Apprehendensquè Achias pallium suum nouum, quo opertus erat, scidit in duodecim partes, & ait ad Ieroboam. Tolle tibi decem scissuras: hæc enim dicit Dominus Deus Israel. Ecce ego scindam regnum de manu Salomonis. *Porwawszy Achiasz płaszcz swoy nowy ktorym odźiany był, rozdárł ná dwánaśćie częśći: y rzecze do Ieroboamá: weźmi sobie*

dźieśieć ſtuczek, to ábowiem mowi Pan Bog Izráelſki, oto ia rozedre kroleſtwo z reki Sálomonowey. Czemuż to proſze/ Pan Bog podártym płaſzczem poddánego/ chćiał wyráźić zniſzczenie ſzcześćia Páńſkiego? Czemu tego niechćiał wyráźić raczey płaſzczem Páńſkim/ płaſzczem Krolewſkim? Czyliby był nie lepiey wyráźił zgube ſzcześćia Páńſkiego rozdártym płaſzczem Páńſkim? Záprawde nie lepiey. Niech ma Pan płaſzcz rozdárty/ to ieſt/ dobrá ſwoie Páńſkie poſzárpáne; ieżeli płaſzcz poddánych/ to ieſt/ dobrá ich nie poſzárpáne: to ieſt/ ieżeli w cále zoſtáia/ ieſzcze ſzcześćie Páńſkie nienáruſzone; kiedy máia dobrá poddáni/ bedźie ie miał y Pan. Ale kiedy to płaſzcz poddánych/ to ieſt/ dobrá ich poſzárpáne/ zniſzczone/ iuż tu pewne zniſzczenie ſzcześćia Páńſkiego. A ták pewna to/ iż dobrá Páńſkie/ pochodza z dobr poddánych; ták/ iż zá zniſzczeniem poddánych/ zniſzczenie Páńſkie náſtepuie. Czytam w Piſmie świetym w Kśiegách Wywodu/ iż P. Bog Wſzechmogacy/ pokazał ſie Moyżeſzowi w krzaku w ogniu goráiacym/ ktory iednák ogień nie palił/ nie trawił/ nie
Exod 3: niſzczył onego krzaku. Apparuitquè ei Dominus in flamma ignis de medio rubi; & videbat quòd rubus arderet, & non combureretur. *Pokazał ſie práwi Pan Moyżeſzowi w płomieniu ogniá, w pośrzodku krzaku; y widźiał że krzak gorzał, á przećie nie zgorzał.* A czemuż to proſze/ tákim ſie ſpoſobem Moyżeſzowi Pan Bog pokazał? Jeżeli ſie pokazał ogniem á ogniem pożyráiacym/ czemuż też nie pokazał y ſkutku tego ogniá? czemu nie ſpalił onego liśćia/ onych gáłazek/ y owſzem y ſámego korzenia krzaká? poniewaz ten ieſt ſkutek przyrodzony ogniá/ ſpalić/ ſtrawić/ w proch obroćić máterya ktorey dopádnie. Czyli to dla tego/ áby pokazał Wſzechmocna moc ſwoie/ ktora on może ſeparare naturalem effectum à ſua cauſa, iáko on dał káżdey rzeczy náture/ iáko dał moc do ſpráwowánia iákich ſkutkow/ ták może kiedy chce te ich moc ſkroćić/ może zwiazáć/ áby ſwoich ſkutkow nie ſpráwowáły? Może bydź/ że y tá tego byłá przyczyná. Jednák inſzy dáia druga przyczyne: Aby był práwi Pan Bog pokazał ta figura/ co ſie miáło dźiać zá czáſu prawdźiwego Meſſyaſzá: nie náruſzył ogień onego krzaká/ áby wyrázono/ iż prawdźiwy Meſſyaſz Chryſtus Jezus/ miał ſie vrodźić z żywotá Pánieńſkiego/ nienáruſzywſzy cáłośći Pánieńſkiey: Ták ábowiem y Kośćioł świety śpiewa. Rubum quem viderat Moyſes incombuſtum, conſeruatam agnouimus tuam laudabilem Virginitatem. *Krzak práwi ktory widźiał Moyżeſz nieſpalony, záchowána znáczył chwalebną o Panno cáłość twoie Pánieńſką.* Alec mi ſie nawiecey tá podoba przyczyná. Z ſtapił był P. Bog w on krzak po to/ áby był vczynił Moyżeſzá Wodzem y Pánem ludu Jzráelſkiego; chćiał mu tedy pokazáć/ iákim miał bydź Pánem. Jákoby do niego mowiac; Widźiſz Moyżeſzu/ iam ieſt ogień/ á zátym mam moc pożrzeć/ ſpalić ten krzak; lecz tego nie czynie/ y owſzem go w cáłośći ſwoiey záchowuie: bo gdybym go ſpalił y zniſzczył/ ſam bym záraz w oczach ludzkich zgáſł/ świećićbym nie mogł; bo ogień zá pożárćiem máteryey gáśnie. Tákim tedy badź Pánem y ty Moyżeſzu: bedźieſz miał moc nád poddánymi/ bedźieſz ich mogł ćiſzkimi robotámi y podatkámi niſzczyć/ y ták krzywde im czyniac/ do nedze y vboſtwá przywodźić; ále nie czyń tego/ raczey ich w cále záchowuy/ y w potrzebách iáko możeſz rátuy. Bo iáko ogień/ gdy ſpali krzak ábo inne drzewo/ y ſam zgáſnoć muśi/ y ſam świećić przeſtanie: ták y ty/ ieśli vćiśnieſz poddánych/ onych do vboſtwá przywiedźieſz/ zniſzczyſz/ y ſam też zginieſz/ Páńſtwo vtráćiſz: A ieżeli im ćieſzkośći czynić nie bedźieſz/ ieżeli ie przy ſwoiey cáłośći zoſtáwiſz/ y ſam záwſze świećić y pánem bydź nie przeſtánieſz. Co tu do Moyżeſzá Pán Bog mowił/ to y do káżdego inſzego Páná mowi: Jeſteś człowiecze Pánem/ świećiſz zacnośćia/ bogáctwy/ iáko iáſny ogień; maſz tedy moc nád krzakiem/ nád poddánym twoim/ możeſz go robóćizna y podatkámi vćiſnać/ do nedze przywieść; przez co zgáśnieć on/ wniwecz ći ſie obroći; ále y ty ogniu/ y ty Pánie zgá-

śnieß/ bogactwá twoie vtráćiß/ ná páńſtwie twoim poßwánkuieß. Bo iż dobrá twoie pochodzą z dobr poddánych/ toć gdy ich dobrá znißczeią/ y twoie znißczeć mußą.

Rzecze tu kto: Nie wßytkie też dobrá Páńſkie pochodzą od poddánych: Miewa wiec Pan/ ábo dárowizna/ ábo puśćizna/ ábo inßymi zarobkámi y przemyſłámi ſwoimi wielkie dobrá. Toć trudno mowić/ iż zá znißczeniem poddánych/ znißczeie Pan. Ná to ia odpowiádam: Day to/ żeby Pan miał dobrá zkądinąd nie z poddánych ſwoich/ przećie ia beſpiecznie mowię/ że kiedy będźie robociznámi ćießkimi y podatkámi nißczył poddáne ſwoie/ y iego też dobrá/ zkądkolwiek ie mieć będźie/ znißczeią. Piße *Mariana Lib: 19. Cap:* 14. Iż Henryk trzeći Krol Hißpáńſki/ gdy mu iego konſyliarze rádźili/ áby nowe podatki ná poddáne włożył/ ktorymi by mogł náſtępuiącym nieprzyiaćiołom dáć odpor/ żadna miára przywieść ſie do tego nie dał/ mowiąc. Populi mei ego execrationes amplius quàm hoſtium arma formido. Rádźi ćie mi práwi/ ábym dla odporu nieprzyiaćiołom/ nowe podatki ná poddane włożył: ia wam powiádam/ iż ſie ia bárźiey boie złorzeczeńſtwá y przeklectwá poddánych/ ktore náſtąpią zá włożeniem ná nich podatkow/ ániżeli ármaty nieprzyiaćielſkiey Dobrze/ mądrze/ ſpráwiedliwie rzekł: przeklectwá bowiem y złorzeczeńſtwá poddánych/ nißczą dobrá Páńſkie by y nawiękße: Záczym ieżeli ſie kto boi ſrogich nieprzyiaćioł/ áby mu dobr iego nie wydárli/ raczey ſie ma bać złorzeczeńſtwá y przeklectwá poddánych ſwoich/ gdy im krzywdę vczyni: bo y to przeklectwo ießcze predzey znißczy dobrá Páńſkie/ ániżeli nieprzyiaćiel. Ták bowiem wołá y vpewnia káżdego Iſaiaß Prorok. Maledictio vorabit terram. *Przeklęctwo pożrze źiemie:* to ieſt/ przeklectwo poddánych/ krzywdę od Pánow ſwoich ćierpiących/ pożrze/ znißczy ich y nawiękße dobrá. O czym y Bázylius Ceſarz *Exhortatione ad Leonem Filium:* y Grzegorz świety Názyánzeńſki/ ták mowią: Pecunia enim ſi iuſtè colligitur, poſſidenti multum affert emolumenti, & neruos imperio addit. Quæ verò ex lacrymis ſubditorum atquè ex iniquitate corrała fuerit, etiam iuſtè collectam diſſipabit. *Pieniądze práwi, ieżeli ſpráwiedliwie zebrane będą, wielki pożytek Panu ſwemu przyniosą, y mocy Páńſtwu iego przydádzą: ále pieniądze z płáczem y łzámi poddánych y zniepráwością zebráne, y te ktore były ſpráwiedliwie nabyte, rozproſza.* Jáko bowiem Pan/ molem ieſt dobr poddánych ſwoich; ták łzy poddánych/ ſą molem y rdzą nißczącą dobrá Pánow ſwoich. O czym ták świety Grzegorz Názyánzeńſki *Oratione 9. ad Iulianum.* Ne diuitias noſtras cum aliorum lacrymis miſceamus, à quibus tanquam à tinea ac rubigine conſumentur; aut, vt ſcripturæ verbo vtar, euomentur. *Strzeżmy ſie bogáctw náßych ze łzami ludzkiemi mießáć, od ktorych ták od molá y rdze zniſzczone, ábo według Piſmá świętego wyrzucone zoſtaną.* Ale narzetelniey Jákob świety Apoſtoł tákim Pánom grozi: Agite nunc diuites, plorate vlulantes in miſerijs veſtris, quæ aduenient vobis: diuitiæ veſtræ putrefactæ ſunt, & veſtimenta veſtra à tineis comeſta ſunt: Aurum & argentum veſtrum æruginauit. *Nuże práwi teraz bogacze, płáczćie wyiąc w mizeryách náßych, ktore ná was przyidą: bogáctwá wáße pogniły, ßáty wáße mole pożarły, złoto y śrebro rdzą popſowáła.* A cóż to zá mole/ co zá rdzá/ ktora to ich bogáctwá popſowáłá? Odpowiáda Apoſtoł świety. Ecce merces operariorum qui meſſuerunt regiones veſtras quæ fraudata eſt à vobis, clamat, & clamor eorum in aures Domini Sabaoth introiuit. *Oto práwi zapłatá robotnikow náßych, ktorzy wam robili, zátrzymána od was woła: á wołánie ich záßło áż do vßu Páná Záſtępow.* Już tedy pewna rzecz/ iż ćießkość czynić poddánym y onych nißczyć/ ieſt to Pánom ſámych ſiebie nißczyć. A nie tylko ieſt ſámych ſiebie nißczyć ná dobrách doczeſnych/ ále co więkßa/ ieſt ſiebie ſámych nißczyć ná rzeczách wiecznych: bo ieſt zárabiáć ná vtráte dobr niebieſkich/ á zátym zárabiáć ná wieczne potępienie Słuchayćie bowiem/ iáko Pánom

Iſaiæ 24

Iaco: 5.

nie-

niemiłośiernym Bog groźi przez Proroká. Væ qui opulenti estis in
Amos 6 Sion, & lasciuitis in stratis vestris: qui comeditis agnum de grege, & vitulos de medio armenti. Qui canitis ad vocem psalterij, bibentes vinum in phialis, & nihil compatiebantur super contritione Ioseph *Biádá wam práwi, ktorzyśćie bogáći w Syonie, y ktorzy śie wczásuiećie ná kosztownych łożách wáßych, ktorzy iećie báráná z trzody y ćielce z obory wáßey, ktorzy vżywaćie iedząc, y wino czâßámi piiąc, śpiewáiąc; â nie maćie politowánia nad nędznym Iozefem:* to iest/ nád vbogim człowiekiem bliźnim wáßym. Tymi słowy/ iáśnie Bog potępieniem wiecznym groźi/ wßytkim Pánom niemiłośiernym nád vbogimi/ á dáleko więcey nád poddánymi/ groźi mowie potępieniem wiecnym: bo gdźie Bog záżywa tego słowká/ Væ, biádá; według Tłumáczow Pismá świętego/ záwße wiecznym potępieniem groźi.

Rzeką tu Pánowie Polscy: Prawdá to wßytko/ iż kto ćießkośći czyni poddánym/ nißczy sámego śiebie ná dobrách doczesnych/ y zárabia ná wieczne potępienie. Ale my tego w Polßcze nie czyniemy/ niepotrzebá nam o to przymawiáć. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam: Czyli to ćießkośći nie czynićie poddánym/ kiedy im ná káżdy dźień robić każećie/ ták/ iż wytknąć sobie nigdy nie mogą? zrobić też sobie dla pożywienia czásu nie máią: Ani Pan Bog/ áni práwá Koronne/ áni zwyczáie dobre/ áni przykłády bogoboynych tego wam pozwaláią/ czynićie to tylko z ßczerego Tyráństwá nád poddánymi. Czyli im ćießkośći nie czynićie/ kiedy im w Niedźiele/ w Swiętá z liśkámi biegáć każećie? kiedy do młyná/ ná tárgi zboże gotowáć y wożić przymußaćie/ ták/ iż áni Mßy świętey áni kazánia słucháć mogą? á ktoraż może bydź więkßa ćießkość/ iáko do służby Bożey powinney w Swiętá/ vbogim poddánym przeßkadzáć? Czyli im ćießkośći nie czynićie? kiedy ich w drogę zá kilkánaśćie mil/ ieżeli nie dáley/ przyichże stráwie wypráwuiećie; kto wypowie iákiego źimná/ iákiey nędze y niewczásu záżyć mußą? Zdechnieli bydlę/ zepsuie śię woz/ iego ßkodá: będźie drugi Pan ták okrutny/ że mu nic náto nie da. Czyli ćießkośći nieczynićie? kiedy ná nie kładźiećie podatki niezwyczáyne/ kiedy śię każećie złádáć ná Weśele/ ná Krzćiny/ gdy śię syn ábo corká vrodźi: gdźie o tym práwo/ gdźie od kogo pozwolenie? Szczere to tylko okrućieństwo wáße; z ktorego pochodźi/ iż co żywnie chcećie/ z poddánymi czynićie. Czyli im ćießkośći nie czynićie? kiedy im grzyby/ rydze/ orzechy láskowe/ pod pewną miárą nośić sobie każećie/ nie respektuiąc ná to/ że robocizne w powinne dni oddáią? Czyli im ćießkośći nie czynićie? kiedy ich przyniewaláćie/ áby rzeczy sobie potrzebne v was tylko kupowáli/ ktorym często cenićie/ przedáiećie iáko chcećie. Czyli im ćießkośći nie czynićie? kiedy im płotná miody/ woski/ wełny/ nie gdźieby chćieli/ ále wam sámym przedawáć roskázuiećie/ á częstokroć ták płáćićie/ iáko sámi chcećie. Czyli im ćießkośći nie czynićie? kiedy przymußaćie poddáne pod winą/ żeby nie gdźie indźiey ná piwo/ ná gorzałkę chodźili/ tylko tám gdźie wáße przedáią; ktore częstokroć z ledáiákiego zboża/ złe/ plugáwe/ nie zdrowe bywáią; á podczás od Zydow/ nieprzyiaćioł Chrześćiáńskich zrobione y ná ßynk podáne. Czyli im ćießkośći nie czynićie? kiedy ná kárczmy piwá dáiećie podczás złe/ ktore pokwáśnieią ták dalece/ iż káczmarz trudno ie ma przedáć; á przećie wam pieniądze w cále oddawáć muśi. Ale ktoż wyliczy vtrapienie y ćießkośći vbogich poddnych w Polßcze? Jednym słowem/ czynićie Pánowie tákie krzywdy/ tákie ćießkośći poddánym/ iákie śię v Pogáństwá sámego nie znáydowáły/ áni znáyduią. Kiedy wam y namnieyßa ćießkość dźieie śię w wolnośćiách wáßych/ wołáćie o to ná Seymikách/ ná Seymách dochodźićie wolnośći wáßych/ krzywdy sobie w nich czynić nie dopuśćićie: poddáni zaś nieznośne od was opressye ćierpiąc/ do Bogá tylko sámego o pomstę nád wámi wołáią/ z kąd obawiáć śię wam potrzebá/ áby Bog iáko spráwiedliwy/ y tu was w niewolą Po-

gáńską/

gańſką/ y po śmierći w niewolą cżártowſką nie podał.

Rzeczećie: Czyniemy iálmużny wielkie kośćiołom/ ſpitalom/ klaſztorom/ y inſzym vbogim ludźiom: Toć te náſze dobre vczynki/ vblagáią nam Páná Bogá/ iż nas áni docześnie/ áni wiecznie karáć będźie. Ná to ia odpowiádáiąc/ przyznawam/ iż wielkie iálmużny czynićie/ y to przyznawam/ iż iálmużná wielce ieſt v Páná Bogá przyiemna. Mowi ábowiem Chryzolog świety. Sibi Deus datum clamat, quod pauper acceperit: ſe manducaſſe dicit, quod comederit pauper: quod biberit pauper, ſibi teſtatur infuſum. O quid agit amor pauperis! Gloriatur in cælo Deus, vnde pauper erubeſcit in terra: & hoc reputat in honorem ſibi, quod pauperi computatur iniuria. Nimiũ eſt quod ſapit Deo pauperis cibus, ſaginatum ſe pauperis eſcâ prædicat in regno cæli, coram omnibus Angelis in conuentu reſurgentium. Quòd Abel paſſus ſit, quòd mundum ſeruarit Noe, quòd Abraham fidem ſuſceperit, quòd Moyſes legem tulerit, quòd Petrus crucem reſupinus aſcenderit, Deus tacet. Et hoc ſolum clamat, quòd pauper comedit. Eſuriui inquit, & dediſtis mihi mãducare. *Woła právi Bog, że iemu dano co vbogi wźiął, woła że on iadł, co vbogi iadł: świádczy że on pił, co vbogi pił. O cożto ſprávuie miłość vbogiego! Chlubi ſie Bog z tego ná niebie, czego ſie vbogi wſtydźi ná źiemi: to ſobie Bog ná niebie poczyta zá cześć, co ſobie człowiek ná źiemi zá krzywdę rozumie. Zbytnie ſobie ſmákuie Bog pokarm vbogiego, ſtawi go w kroleſtwie niebieſkim przed wſzytkimi Anyołámi. O tym, że Abel niewinny cierpiał, że Noe świát záchował, że Abráham wiárę przyiął, że Moyżeſz práwo dał, że Piotr ná krzyżu záwieſżony zoſtał, Bog milczy: to tylko woła, że ſie vbogi náiadł.* Ja ták przyznawam/ że iálmużná Páná Bogá błaga/ y ieſt mu wielce przyiemna. Tego iednák nie przyznawam/ áby tych Pánow/ ktorzy krzywdy/ ćieżkośći poddánym czynią y tego poprzeſtáć niechcą/ áni vkrzywdzonym nágradzáć; nie przyznawam mowię/ áby tych iálmużná Pánu Bogu przyiemna byłá/ y iego błagałá. Cożábowiem ieſt Pan vbogim poddánym ćieżkość czyniącym: ſłuchaićie co o nim mowi Duch świety *Eccli:* 34. Panis egentium vita pauperum eſt: qui defraudet illum, homo ſanguinis eſt. *Chleb práwi potrzebnych, żywot ieſt vbogich, kto im go wydźiera, ieſt krwie rożlewcá.* Znowu. Qui aufert in ſudore Panem, quaſi qui occidit proximum ſuum. *Kto práwi bierze chleb temu, ktory nań w pocie robi, iákoby zábiiał bliźniego ſwoiego.* Znowu. Qui effundit ſanguinem, & qui fraudem facit mercenario, fratres ſunt. *Kto krew rozlewa, y kto w nagrodźie robotniká oſzukiwa, brácia ſą ſobie.* Tymi ſłowy dáie znáć Duch świety/ iż ktokolwiek ćieżkość czyni vbogiemu/ zwłaſzcza robotnikowi ſwoiemu/ á táka ćieżkość/ że ow nie ma ſłużnego pożywienia ſwego; táki káżdy ieſt krwie rożlewcá/ ieſt zaboycá. Takiego tedy okrutniká/ krwie rożlewcę/ czyli Bog iálmużny ktore czyni Kośćiołom y Zakonnikom/ przyimie? Nie przyimie: y owſzem odrzući. Ale mowiſz Páńie: Zakonnicy/ ktorym iálmużnę czynię/ modla ſie zá mnie/ wołáią do P. Bogá zá mię/ inſzy vbodzy przyczyniáią ſie zá mną; wyſłucha ich tedy Bog zá mną wołáiących/ iáko cnotliwych/ pobożnych y iemu miłych. Ja záś powiádam: zá toba ktory krzywdę poddánym czyniſz/ wołáiących Bog nie wyſłucha. Chceſz wiedźieć czemu? Dla tego/ iż ácz oni zá toba do Bogá wołáią/ ále z drugiey ſtrony poddáni od ćiebie vkrzywdzeni/ przećiwko tobie do Bogá krzyczą: y ták według Piſmá. Vnus ædificans, & vnus deſtruens. Zakonnicy y inſzy vbodzy/ budniąć łáſkę v Páná Bogá; ále vbodzy poddáni/ to wſzytko nárzekániem ſwoim y przeklectwy pſuią v Páná Bogá. Jeśli rzeczeſz: Ták wiele Zakonnikow/ ták wiele vbogich wołaią zá mną do Páná Bogá/ zágłuſza tedy głoſy poddánych przećiwko mnie wołáiących. Ja záś powiádam/ że y owſzem y iednego poddánego/ ktoremuś wielką krzywdę vczynił/ á nágrodźić mu iey niechceſz/ tego mowię y iednego poddánego głos/ zágłuſzy y

Serm: 14

Eccli: 4

tyśiąc

tyśiac Zakonnikow głosy/ zá toba do Bogá wołáiacych: Bo kiedyś ty w grzechu śmiertelnym dla czynienia krzywdy/ y z tego grzechu powstáć niechceß/ tedy y wßytkich Zakonnikow modlitwy/ Pan Bog zá ćie nie przyimie. Słuchay káżdy nie mnie/ ale Chryzostomá S/ iáko to B. nie przyimuie iáłmużny od tych/ ktorzy komu krzywde czynia. Est qui non acquirit nisi alius fleuerit, qui lucra non cõdit nisi alius gemuerit: cui soli bonũ est, quod publicum malum est; dum aut fructus seruat, aut annonam captat, aut pretia inflat, aut fænus exaggerat. Potestnè talis misericordiæ implere officia, cui pupillorum dulcis est gemitus & viduarũ suauis est fletus? dum prædâ huiusmodi pascitur & spoliis talium delectatur, qui diues est arcâ non merito? Potestnè misericordiâ tangi, aut humanitate moueri, cuius auaritiæ nec proprium sufficit, nec alienum? Qui, & si pauperi tribuat, hoc magis deterior quòd alii tollat, quod alii præbeat. Si esurientis pane esurientem pascat, & nudum spoliis vestiat, cùm scriptum sit: Qui offert sacrificium ex substantia pauperis, sic est, quasi qui victimat filiũ in conspectu Patris sui. *Iest práwi ten, ktory niczego nie dostánie bez płáczu drugiego, nic nie schowa bez ieczenia drugiego, ktoremu to tylko dobre, co wßytkim w pospolitośći złe: gdy ábo zboża chowa, ábo z nim drogośći czeka, ábo ceny sam podwyżßa: Czyli táki może vczynki miłośierne czynić? ktoremu śierot słodkie iest ieczenie, ktoremu wdow smáczne są łzy: Czy możeß ten miłośierdźie czynić? ktory sie áni swoim, áni cudzym kontentuie? ktory choc vbogiemu dáie, tym gorßy, ieśli inßemu bierze co drugiemu dáie? ieżeli łáknącego, chlebem inßego łáknącego karmi; ktory iednego odźiera á drugiego przyodźiewa. Nápisano bowiem: Kto ofiáruie ofiáre z dobr vbogiego, iákoby ofiáruie syná; to iest, zábiia syná w oczách Oycowskich.* Vważćieß Pánowie to słowá: Nie przyimuie Bog od tego/ ktory vbogiemu dáie co inßemu wźiał: Toć y wáßych iáłmużn Bog nie przyimie/ kiedy ie czynićie z tych dobr/ ktorych z krzywda poddánych bliźnich wáßych nábywaćie. Chćieymyß tedy Chrześćiánie Namilßy/ przykłádem dźiśieyßym Zbáwićielá náßego/ pytáć sie poddanych náßych: Quot Panes habetis? Wiele chlebá maćie: To iest/ gdy od nich co wyćiagamy/ vpátruymy ábyśmy im ćießkośći nieczynili. Co nam rácz dáć Chryste Jezu/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wiekow. A.

Hom 17 in Epist: 3. ad cor

NA SIODMĄ NIEDZIELĘ

Po Swiątkách.

Ewángelia v Máttheuszá S. *w Rozdź: 7.*

ONego czásu: rzekł Jezus Vczniom swoim: Strzeżćie sie pilnie fałßywych Prorokow/ ktorzy do was przychodzą w odzieniu owczym/ lecz wewnątrz są wilki drapieżnymi. Z owocow ich poznaćie ich. Jzali zbieráią z ćiernia grona winne/ ábo z ostu figi; Tákći wßelkie drzewo dobre/ owoce dobre rodźi: á złe drzewo/ owoce złe rodźi. Nie może drzewo dobre/ owocow złych rodźić; áni drzewo złe/ owocow dobrych rodźić. Wßelkie drze

wo/ ktore nie rodźi owocow dobrych/ będźie wyćiete/ y w ogień wrzucone. A przeto z owocow ich poznacie ie. Nie każdy ktory mi mowi/ Panie/ Panie/ wnidźie do krolestwá niebieſkiego: ale ktory czyni wolą Oyca mego ktory ieſt w niebiesiech/ ten wnidźie do krolestwá niebieſtiego.

KAZANIE PIERWSZE.

Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excidetur, & in ignem mittetur. *Matt: 7.*

Wſzelkie drzewo, ktore nie rodźi dobrego owocu, będźie wyćiete y w ogień wrzucone.

DRzewem człowieká Chrześćiáńſkiego/ názywa Chryſtus Pan/ w dźiśieyßey 6. Ewángeliey. Chrześćiánie Namilßy. Czyli ſie tedy Ogrodnik náß/ Chryſtus Pan kontentuie/ gdy ktore drzewo/ ktory człowiek rodźi tylko liśćie/ to ieſt/ prágnienia dobrych vczynkow? Przyznawam/ iż gdy nie może vrodźić ſámych owocow/ to ieſt/ dobrych vczynkow/ kontentuie ſie Chryſtus liśćiem/ dobrą wolą; to ieſt/ prágnieniem dobrych vczynkow: Co iedna potwierdzą hiſtorya Błogoſłáwiona Stephaná Zakonu Dominikáń S/ w záchwyceniu bedąc doßłá tego/ iż żaden człowiek/ żaden y nawyżßy Anyoł/ żadne ſtworzenie/ y ſámá Pánna PP. nie moga ták Páná Bogá milować/ iáko on tego godźien: ſam tylko Pan Bog/ iáko Rozumem ſiebie ſámego doſtátecznie poiąć może: tak y Wolą ſam tylko ſiebie doſtátecznie/ iáko tego godźien/ miłuie. Frásowáłá ſie bárzo tá Błogoſłáwiona o to/ áliści miłoſierny Bog chcąc ią pośćießyć/ rzekł do niey: Maßz te wolą y prágnienie/ milować mie ták iákom tego godźien/ á ia to od ćiebie zá wdźięczne przyimę. Co Pánu Bogu przyznał y S. Auguſtyn/ piſząc *In Pſal: 103.* Bonã Deus coronat voluntatem, quando non inuenit facultatem. *Pan Bog práwi dobrą wolą pł ći, kiedy człowiek ſámego vczynku dokázáć nie może.* Pewna to tedy/ że gdy to drzewo/ człowiek/ owocow ſámych vrodźić nie może/ Pan Bog ſámym ſie liśćiem/ to ieſt/ prágnieniem kontentuie. Lecz kiedy ſáme dobre vczynki vrodźić może/ ſámym ſie liśćiem/ to ieſt/ prágnieniem kontentować niechce/ ná piera ſie owocow; y ktoreby drzewo ich nie rodźiło/ grozi mu w dźiśieyßey Ewángeliey wyćięćiem y w ogień wrzuceniem: Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excidetur & in ignem mittetur. *Wſzelkie drzewo ktore nie rodźi owocu dobrego, będźie wyćiete y w ogień wrzucone.* Lecz iákież to owoce/ iákie dobre vczynki człowiek Chrześćiáńſki ma rodźić/ y kiedy? Powiem o tym ná teráźnieyßym kázániu: á przytym/ iáko to ſrogie káránie/ to ieſt/ wyćięćie y w ogień wrzucenie. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO ſie tknie pierwßego punktu: Krotko odpowiádam. Iż to drzewo/ człowiek Chrześćiáńſki/ ma rodźić owoce ſtanowi człowieká Chrześćiáńſtiego należące. Wyráźnie o tym Prorok y Pſalmiſtá S. mowi. Et erit tanquam lignum, quod plãtatum eſt ſecùs decurſus aquarum, quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo. *I będźie práwi człowiek Chrześćiáńſki iáko drzewo nád wodámi ßczepione, ktore będźie rodźiło owoc ſwoy czáſu ſwoiego.* Pátrźćie co mowi: Quod fructum ſuum dabit, *Owoc ſwoy vrodźi:* Nie cudzy ále ſwoy; Pſal: 1

to ieſt

to ieſt ten/ ktory ſtanowi Chrześćiáńſkiemu należy. Jáko iábłoń/ nie ma rodźić gruſek áni fig/ nie ma rodźić śliw ábo wiśni; bo te owoce nie ſą nátury drzewá iábłonowego/ ále iábłoń ma rodźić tylko iábłká/ gruſzká gruſzki ꝛć. Ták człowiek Chrześćiáńſki/ nie ma rodźić vczynkow inſzego drzewá/ to ieſt/ drzewá człowieká Pogáńſkiego; ále ma rodźić vczynki człowieká Chrześćiáńſkiego. A ktoreż to ſą owoce/ ktore vczynki właſne człowieká Chrześćiáńſkiego? Słuchaymy o tym wielkiego Doktorá Auguſtyná S. ták mowiącego. Christianus ille eſt, qui omnibus miſericordiam facit, qui omninò non mouetur iniuriâ, qui opprimi pauperem ſe præſente non patitur; qui miſeris ſubuenit, qui indigentibus ſuccurrit, qui cum mærentibus mæret, qui doloré alterius ſicut proprium ſętit, qui adfletū fletib9 alienis prouocatur: cuius domus communis eſt, cuius ianua nemini clauditur, cuius menſam nullus pauper ignorat, qui Deo die noctęq; deſeruit, qui eius præcepta indeſinenter meditatur, qui pauper mundo efficitur, vt Deo locuples fiat: qui inter homines habetur inglorius, vt coram Deo & Angelis eius glorioſus appareat: qui in corde ſuo nihil videtur habere ſimulatum vel fictum; cuius ſimplex & immaculata eſt anima, cuius conſcientia fidelis & pura eſt, cuius tota mens in Deo eſt, cuius omnis ſpes in Chriſto eſt, qui cæleſtia potiùs quàm terrena deſiderat, qui humana ſpernit vt poſſit habere Diuina. *Ten ieſt (prawi) człowiek Chrześćiáński, ktory wſzytkim miłośierdźie pokázuie, ktory názadną ſię krzywdę ſobie wyrządzoną nie poruſzy, ktory przy ſobie krzywdy vbogiemu czynić nie dopuśći, ktory nędznych ratuie, ktory potrzebnych wſpomaga, ktory ſię z ſmutnymi ſmući, ktory bol bliźniego ſwoiego iáko własny czuie; ktorego płácz ludzki do płáczu pobudza, ktorego dom wſzytkim ieſt poſpolity, ktorego drzwi káżdemu otwárte, ktorego ſtoł káżdego vbogiego przyimuie, ktory Bogu we dnie y w nocy ſłuży, ktory Boſkie Przykazánia vſtáwicznie vważa, ktory vbogim ſię ſtáie świátu, áby był bogátym Bogu; ktory ieſt w pogárdzie v ludźi, aby był przed Bogiem y Anyołámi chwalebny, ktory w ſercu nie ma nic obłudnego ábo zmyślonego; ktorego ſzczera y niepokalána duſza, ktorego ſumnienie wierne y czyſte, ktorego myśl w ſámym Bogu ieſt, ktorego nádźieiá w ſámym Chryſtuſie położona, ktory ráczey niebieſkich niżeli źiemſkich rzeczy prágnie, ktory ludzkiemi rzeczámi gárdźi áby Boſkich doſtąpił.* Otoż te ſą owoce drzewá/ człowieká Chrześćiáńſkiego/ ktore on rodźić powinien/ ieżeli niechce bydź wyćięty y w ogień wrzucony.*

Lib: de vita Chriſtiana cap: 14.

Rzecze kto: Ja tákich owocow rodźić nie moge/ bom ia człowiek świecki/ zacnego/ Kśiążęcego/ Senatorſkiego/ Szlácheckiego ſtanu; trudno mnie bydź pokornym/ trudno krzywdę zmilczeć y odpuśćić/ trudno vſtáwicznie o przykázániu Páńſkim myślić/ trudno we dnie y w nocy Pánu Bogu ſłużyć/ trudno wſzytkim miłośierdźie pokázować/ bobym ſam nic nie miał/ trudne mi y inſze pomienione dobre vczynki. A zátym w ſtanie moim zacnym/ v świátá wyſokim/ od pomienionych vczynkow wymowiony bede. Ja záś powiádam/ żeś przednieyſzym obyczáiem ieſt ſtanu Chrześćiáńſkiego człowieká/ niżeli ſtanu Kśiążęcego/ Senatorſkiego/ ſłácheckiego/ ꝛć. A zátym żadnym ſtanem świeckim náiacnieyſzym/ od rodzenia vczynkow człowieká Chrześćiáńſkiego/ wymowiony bydź nie możeſz; powinienes ie rodźić/ w ktorymkolwiek y nazacnieyſzym ſtanie ieſtes. Chryſtus Pan y Zbáwićiel náſz będąc prawdźiwym Bogiem/ podle bárzo y gorżkie nátury ludzkiey rodźił owoce: Podły y gorżki owoc ieſt prágnienie: rodźił Chryſtus ten owoc/ prágnął/ kiedy mowił do Sámárytanki. Mulier da mihi bibere. *Niewiáſto day mi ſię nápić.* Podły y gorżki owoc ieſt łáknienie/ rodźił go Chryſtus/ łáknął. Et cùm ieiunaſſet quadraginta diebus & quadraginta noctibus, poſtea eſuriit. *A gdy prawi pościł czterdźieści dni y czterdźieści nocy, potym łáknął.* Podły y gorżki owoc ieſt płácz: rodźił ten owoc Chryſtus/ płákał nád miáſtem. Videns Jeſus ciuitatem,

Ioan: 4.

Matt: 4.

Luc: 19.

ciuitatem, fleuit ſuper illam. *Widząc Iezus miáſto, płákał nád nim.* A znowu nád vmárłym Łázárzem. Et lachrymatus eſt Ieſus: *y płákał práwi Iezus.* Podły y gorzki owoc ieſt ſmućić ſie y frąſować: rodził Chryſtus ten owoc/ ſmućił ſie y frąſował. Cæpit contriſtari & mæſtus eſſe. Podły y gorzki owoc ieſt/ bydź z fátygowánym/ zmordowánym: rodził ten owoc Chryſtus/ Fatigatus Ieſus ex itinere. *Z fátygował ſie, práwi Iezus z drogi.* Te y inſze podle y gorzkie nátury ludzkiey owoce rodźił Chryſtus. A czemuż to proſze? Czy przyſtałoż to tákiey Perſonie/ to ieſt/ Boſkiey ták podle owoce rodźić/ prągnąć/ łáknąć/ płákáć/ ić? Záprawde żadney w tym nieprzyſtoyności nie było. Jednym to Theologicznym dyſkurſem obiáśnie. Pytáią ſie Theologowie *in Tertio Sententiarum*: Cuinam Vnioni creatæ, ſimilis eſt vnio Hypoſtatica Naturæ humanæ ad Verbū? *Ktoremu też ziednoczeniu ſtworzonemu, podobne ieſt złączenie ſie Nátury ludzkiey z Słowem Przedwiecznym?* Jedni náuczáią/ iáko Auguſtyn S. iż ieſt podobne ziednoczeniu ſie páty z ćiáłem ludzkim. Ták ábowiem ſám Páwel S. náucza. In ſimilitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo. Ktorymi ſłowy dał znáć/ iż nátura ludzka była iákoby ſpátá/ ktora pokrywáłá Perſone Boſka. Drudzy náuczáią/ iáko Dámáſcen S. iż to złączenie ſie nátury ludzkiey z Perſona Boſka/ było podobne złączeniu ſie rzemieśniká z inſtrumentem ſwoim. Jáko ábowiem rzemieśnik/ przez inſtrument ſpráwnie wſzytko: ták on Rzemieśnik niebieſki Jedyny Syn Boży/ przez nátúre ludzką, iáko przez inſtrument ſpráwował zbáwienie náſze. Trzeći náuczáią iáko *Athanázyuſz S.* iż to złączenie ſie nátury ludzkiey z Perſona Boſka/ ieſt podobne złączeniu ſie rożumney duſze z ćiáłem ludzkim. Ták ábowiem pomieniony Doktor w Symbolum ſwoim mowi: Nam ſicut anima rationalis & caro vnus eſt homo: ita Deus & homo vnus eſt Chriſtus. Bo práwi iáko duſzá rożumna y ćiáło ieſt ieden człowiek: ták Bog y człowiek/ ieden ieſt Chryſtus. Náoſtátek inſzy/ iáko *Baſilius S.* y Leo S. Ser. 1. de Natiu: náuczáią/ iż złączenie ſie nátury ludzkiey z Perſona Boſka/ ieſt podobne złączeniu ſie ſzczepku tákiego z pniączkiem: Co tákim obiáśniáią ſpoſobem. Bedźie pniączek drzewá iákiego/ náprzykład iábłkowego; wſzczepćie w ten pniączek roſzczke gruſzkowa/ ziednoczy ſie zátym ten ſzczepek z pniączkiem: Coż potym bedźie? Czyli drzewo gruſzkowe obroći ſie w iábłoń? Nie obroći: poſtáremu gruſzkowe drzewo gruſzka/ á pniączek iábłonią. Ron nym ći ſpoſobem/ (mowią ći SS. Doktorowie) nátura ludzka wſzczepiona ieſt w Perſone Boſka: nie obroćiłá ſie iednák nátura ludzka w Perſone Boſka/ áni Perſoná Boſka w nátúre ludzką. Wedle tey náuki Bázylego S. ktora mi ſie ná ten czás nawiecey podoba/ iuż ſie pokaznie przyczyną; Czemu Chryſtus Pan/ták podle y gorzkie rodźił owoce/ czemu prągnął/ łáknął/ płákał/ ſmućił ſie ić? Ta mowie przyczyną/ że lubo nátura iego ludzka była ſzczepiona w Perſone Boſka/ wſzákże iż poſtáremu zoſtawáłá nátura ludzka/ przyſtało áby była rodźiłá owoce tego drzewá/ to ieſt/ nátury ludzkiey. A iż prągnąć/ łáknąć/ płákáć/ ić. ſą owoce nátury ludzkiey/ przeto nie było żadney nieprzyſtoyności Chryſtuſowi te owoce rodźić; przeto ie rodźił/ przeto łáknął/ prągnął/ płákał/ ſmućił ſie. Do rzeczy náſzey te náuke ſtoſuiąc: Jeſtes człowiecze drzewē Ogrodá/ to ieſt/ Kośćiołá Chryſtuſowego/ to ieſt/ ieſtes Chrześćiáninem: day że to/ że ćie Bog wſzczepił w Perſone zacna y świátá/ żeś ieſt ſtanu ábo Szláchećkiego/ ábo Senatorſkiego/ ábo Kśiążęcego/ ábo y Krolewſkiego: przećie że przytym ieſtes drzewem/ człowiekiem Chrześćiáńſkim/ niemáß żadney nieprzyſtoyności rodźić ći owoce tego drzewá/ to ieſt/ człowieká Chrześćiáńſkiego. Tátym nie możeß ſie wymáwiáć/ mowiąc; podły to owoc bydź pokornym/ vnizáć ſie káżdemu/ mnie to Perſonie ták zacney y świátá nie przyſtoi; podłą to rzecz zmilczeć krzywdę/ znieważę/ deſpekt/ nie przyſtoi to moiey oſobie zacney: podłym to tylko ludźiom/ niſkim y świátá vydźie zmilczec/ nie

Iohan: 11.

Matt: 26

Iohan: 4.

Lib: 8. Quæſtionū. Quæſtione 73

Philip: 2

Lib: 3. de fide Orthodox.

In ſymbolo.

Hom: 26

mścić ſie: ále ia muſze ſtawáć przy honorze moim. Vbogim ſłużyć/ vſtáwicznie o Bogu myślić/ mnie to nie przyſtoi wielkimi inſzymi ſprawámi zábáwionemu: zá tym ia od tych/ y tym pobobnych vczynkow wolny ieſtem. Myliſz ſie káżdy ná tym: Jáko Chryſtus/ lubo był ták zacna Perſona/ bo Perſona Boſka: przecie że był oraz y człowiek/ powinien był rodźić owoce tego drzewá/ choć y podłe/ choć y gorzkie. Ták y ty/ lubos y nazacnieyſza ná świecie perſoná/ żeś iednák przytym ieſt człowiek Chrześćiáński/ powinienes owoce drzewá tego/ to ieſt/ człowieká Chrześćiáńſkiego/ by też te były y napodleyſze/ rodźić: to ieſt/ powinienes ákty cnot Chrześćiáńſkich wyprawowáć.

CO ſie tknie drugiego Punktu: to ieſt/ czásu/ ktorego to drzewo ma rodźić pomienione owoce: krotko odpowiádā. Jż ie ma rodźić czásu ſwego. Ták ábowiem powiedźiał Pſálmiſtá S. Quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo. *Ktore owoc ſwoy rodźić bedźie czáſu ſwego.* A coż to zá ſwoy czás? Czyli to nie wſzelki czás rodzenia owocow? Nie wſzelki. Do rodzenia cnoty czyſtośći/ nie ten czás ieſt kiedy ſie iuż ſtárzeieſz/ kiedy iuż ożiebnieſz/ kiedy iuż świátá záżyć nie możeſz/ nie ten czás kiedy choruieſz: bo ná ten czás bydź czyſtym/ kiedy bydź nieczyſtym nie możeſz/ nie ieſt żadna cnotá. Ale czás do rodzenia cnoty czyſtośći ieſt/ kiedyś młody/ vrodźiwy/ zdrowy/ kiedyć ludźie pochlebuią/ kiedy ludźie przyiáźni twoiey ſzukáią; w ten czás/ w ten bydź czyſtym/ wielka ieſt cnotá. Do rodzenia owocu cnoty miłośći bliźniego/ nie ten czás ieſt/ kiedy ćie bliźni miłuie/ kiedyć dobrze czyni/ kiedy ćie chwali/ kiedyć pochlebia: boć to y pieſek miłuie tego/ ktory mu dobrze czyni/ ktory go głaſzcze y pochlebuie/ á przecie w tym żadney cnoty nie pokázuie. Ale czás rodzenia tey cnoty ieſt/ kiedy ćie ma bliźni w nienawiśći/ kiedy ćie prześláduie/ kiedy źle o tobie mowi/ kiedyć źle życzy y czyni. Tu w ten czás ieſt prawdźiwa cnotá miłować bliźniego. Do rodzenia owocu cnoty ćichośći ábo odpuſzczenia krzywdy/ nie ten ieſt czás/ kiedy ſie pomścić nie możeſz/ przeto że ſie boiſz ábyć ieſzcze bárziey nie doprano: ták bowiem y nawierutnieyſzy łotr bedźie ćichym. Ale czás do rodzenia tey cnoty ieſt/ odpuśćić/ nie mścić ſie kiedy ſie zemścić możeſz/ kiedy możeſz zdołáć nieprzyiaćielowi twoiemu. Do rodzenia owocu cnoty ćierpliwośći nie ten ieſt czás/ kiedy ćie ſłánuia/ kiedy ćie pronowuia/ kiedyć ſie kłániáia/ kiedyć we wſzytkim wygadzáia: bo ktoż to ćierpi kiedy nie máſz co ćierpieć? Ale czás do rodzenia ćierpliwośći ieſt/ kiedy toba gárdza/ kiedy ćie poniżáia/ kiedy ćie karza/ kiedyć nie wygadzáia; w ten czás ieſt co ćierpieć/ przeto w ten czás prawdźiwa ćierpliwość. Do rodzenia cnoty trzezwośći nie ten ieſt czás/ kiedy nie máſz zá co pić: nie wielka to bowiem cnotá/ nie pić kiedy nie máſz co; áni też czás ieſt rodźić te cnotę/ kiedy iuż zdrowia nie máſz; y to bowiem nie wielka/ nie pić kiedy nie możeſz. Ale czás do rodzenia tey cnoty ieſt/ kiedy maſz doſtátek wſzytkiego/ maſz ſobie zá co kupić/ ábo kiedy ćie przyiaćiel czeſtuie/ prosi/ nagli; w ten czás rodźić cnotę trzezwośći/ w ten czas ſie ſkromnie záchowáć/ zá prawdę ieſt rzecz wielkiego zálecenia godna. Do rodzenia cnoty wdźięczność przećiwko Pánu Bogu nie ten ieſt czás/ kiedyć P. Bog ná wſzytkim błogoſłáwi/ kiedyć ná wſzytkim ſzcześći: Nie wielka to bowiem w ten czás P. Bogá chwalić/ P. Bogu dźiękować. Ale czás do rodzenia tey cnoty ieſt/ kiedy ćie P. Bog náwiedza vbogſtwem/ złym zdrowiem/ kłopotem/ &c. W ten czás chwalić Páná Bogá/ dźiękować mu/ to ieſt chwálebna/ á zátym cnotá wielka. Powźmy po to do Piſmá S. Zbáwićiel náſz/ przypátrnuąc ſie wielkiey ozdobie Krolá Sálomoná/ á z drugiey ſtrony ozdobie Liliey polney; przyznawa/ iż ozdobá Lilly polnych dáleko była zacnieyſza/ nád wſzytkę piekność y chwałę Sálomonowe. Cõſiderate lilia agri quomodo creſcũt: non laborãt, neq; nent: dico autẽ vobis, nec Salomon in omni gloria ſua veſtiebatur ſicut vnum ex iſtis. *Przypátrzćie ſie práwi Liliom polnym iako roſtą, nie prácuia, áni przędą. A przecie powiádam wam, że áni Salomõ*

Pſal: 1.

Luc: 12.

we wßytkiey chwale swoiey był ták ozdobny, iáko iedná z tych Liliy Co to iest proße / iż Zbáwićiel náß nie przełożył ozdoby Liliy Ogrodnych / nád wßytke chwałe y ozdobe Salomonowe? Rzecz pewna / że Lilie Ogrodne / zwłaßczá Páńskich / Krolewskich ogrodow / są pieknieyße / pozornieyße / iáśnieyße / vdátnieyße nád Lilie polne: Czemuż tedy Zbáwićiel náß / nie Lilie Ogrodne przełożył nád wßytke ozdobe Sálomonowe / ále przełożył Lilie polne? Ambroży S / te tego vpátrzył przyczyne; że piekność Liliey polney / dáleko wiekßego zálecenia / wiekßego podźiwienia iest godna / niżeli piekność y ozdobá Liliey Ogrodney. Nie cud to bowiem / że w ogrodzeniu Lilia zupełna / że tám buyno rośćie / gdźie źiemie pießczą / rozmáićie vpráwuią: nie cud to / że tám Lilia piekna / gdźie bárzo często polewáią: nie cud to / że Lilia trwáła / gdźie iey nikt nie zerwie: Ale to cud wielki / w polu iáwnym / gdźie ogrodzenia nie máß / gdźie roli nie pießczą / nie vpráwuią / gdźie nie polewáią / gdźie od gorącá słonecznego nie bronią; tám zostáwáć Liliy w swoiey cáłośći / w swoiey ozdobie y piekności / to cud wielki / to rzecz wielkiego zálecenia godná: á zátym Lilia polna / dáleko iest ozdobnieyßa nád Lilią Ogrodną; przeto tá sámá / przechodźi wßytke ozdobe Sálomonowe. Rownymći sposobem miłość bliźniego / ktory nas miłuie / ktory nás chwali / ktory nam pochlebuie y dobrze czyni / iest Lilia / ále ogrodna: bo w pießczotách y rozmáitey ochronie bedąca: Cierpliwość gdy nas ßánuią / wynoßą / gdy nam wygadzáią / iest Lilia / ále ogrodna; bo wßeláki wczás máiąca. Wdźięczność względem Páná Bogá / gdy nas ná wßytkim błogosłáwi y ßcześći / iest Lilia ále ogrodna; bo ią często poćiechámi polewáią / od gorącá słonecznego / to iest / rozmáitego tego świátá vtrapienia zásłániáią. A ták te Lilie że są ogrodne / non sunt laudabiles, nie są podźiwienia / chwały godne: Zá tym / nie są doskonáłe cnoty Chrześćiánskie; nie przechodzą te piekności y ozdoby Sálomonowey / to iest / piekności nátury rzeczy przyrodzonych. Miłość zás bliźniego / kiedy nas prześláduie / gáni y strofuie / iest Lilia polna: bo wßelákiemu niewczásowi y niebespieczeństwu podległa: Cierpliwość w vniżeniu / niedostátku / w pogárdźie / iest Lilia polna; bo nie pießczona / żadney wygody nieznáiąca. Wdźięczność względem P. Bogá w vbostwie / w chorobie / w rozmáitym vtrapieniu / iest Lilia polna; bo wßelákiey niepogodźie od wiátrow / śniegow / grádow podległa. Te y tym podobne lilie polne / są laude dignæ, pochwały / podźiwienia wielkiego godne: á zátym są prawdźiwe cnoty Chrześćiánskie. Zátym pewna rzecz / iż suo tempore, swego czásu / potrzebá nam owoce cnot Swiętych rodźić; to iest / czásu tego / ktorego wypráwione vczynki náße / są laude dignæ, pochwały godne. Aleć y drugim sposobem możemy rozumiec te słowá / Tempore suo, swego czásu: to iest / w tym żywoćie / pokiśmy zdrowi: Ten bowiem czás / iest własny náß; bo czás śmierći nie iest czás náß / ále Boski / ktory nam iáko swoy / przy śmierći weźmie. Oświádcza sie Pan Bog przez Proroká / iż nam weźmie czás. Cùm accepero tempus, ego iustitias iudicabo, *Gdy práwi wezme czás, Sprawiedliwośći sądźić bede,* Rzekłbym ia P. Bogu: á za teraz nie máß w rekách twoich czásu? Wżdyć powiedźiał Psálmistá / że twoy iest dźień / twoiá iest noc / tyś stworzył Jutrzenke / Mieśiąc / kołá niebieskie / ktore nam wymierzáią godźiny y czásy. Tuus est dies, & tua est nox, tu fabricatus es auroram & solem: Ty nákręcaß przez Anyoły twoie zegar niebieski: toć muśi bydź w rekach twoich *Tempus*, czás: Jákoż powiádaß / że go weźmieß? Cùm accepero tempus, *Gdy wezme czás.* Aboś go teraz gdźie schował y vwieźił? Vwieźił go v nas: bo nam go pożyczył ná záżywánie / nie ták do tych spraw y robot potocznych / iáko do służby y chwały swoiey świetey; ábyśmy godnymi postepkámi prácowáli y robili ná niebo. Ták ábowiem náucza Bernat święty. Nemo vestrum parui æstimet tempus, quod in verbis consumitur otiosis: siquidem tempus acceptabile est & dies salutis. Volat verbum

Lib: 7. in Lucam.

Psal: 74.

Psal: 73.

Serm: de tripli ci custodia.

irreuoca-

irreuocabile, volat tempus irremeabile, nec aduertit inſipiens quid amittat. Licet confabulari (aiunt) donec hora prætereat, o donec pertranſeat tempus, donec hora prætereat, quam tibi ad agendam pœnitentiam, ad obtinendam veniam, ad acquirendam gratiam, ad gloriã promerendam miſeratio Conditoris indulget. *Nie lekce ſobie prawi ważćie czáſu, ktory náprożnych ſłowách trawićie: teraz czás przyiemny, teraz dzień zbáwienia. Vlatuie ſłowo niedoścignę, vlátuie czás nieporwetowány; a głupi nie rozumi co gubi. Godźi ſie (mowią) pogádáć áż godźiná przeminie: O áż godźiná przeminie. O áż czás przeminie, áż godźiná przeminie, ktoreyći ná czynienie pokuty, ná otrzymánie odpuſczenia grzechoń, ná záſłużenie táſki y wieczney chwały Boſkie miłoſierdźie vżyczyło.* Tymi ſłowy dáie znać Doktor S/ iż nam tu tylko Pan Bog czáſu vżyczył dla rodzenia dobrych vczynkow / dla otrzymánia żywotá wiecznego; ktory to czás odbierze nam Pan Bog czáſu ſmierći náſzey. Przyidźie bowiem do tego/ że czáſu ſmierći nic dobrego vczynić nie będźiemy mogli. Vważa Chryzoſtom S. to/ co ſie przydáło Abſálonowi Krolewiczowi niegdy Izráelſkiemu. Wbieżał práwi z nim mul pod ieden rzeſiſty dąb/ záwiſły ná gáleźiách iego włoſy/ á mul zoſtáwiwſzy go wiſzącego/ przeſzedł: Aliści Abſálon nic czynić wiecey nie może: miał wolne ręce/ á przećie ſie nie odwikłał: miał miecz przy boku/ á przećie ſie nie oderznął: miał śile wielką/ á przećie ſie nie oderwał: miał wolny ięzyk/ á przećie o rátunek nie záwołał: był Wodzem/ y owſzem iuż práwie obwołánym Krolem Izráelſkim/ tyſiące go Żołnierzow w czym inſzym ſłuchało/ á przećie nikomu nie roſkázał áby go rátował. Do tego/ Dawid Hetmánom y Żołnierzom ſwoim przykázał; Seruate mihi puerum Abſalon. 2. Reg: 18. *Strzeſćie ábynie zginął Syn moy Abſálon.* A przećie ze wſzytkiego woyſká Dawidowego nikt go nie rátował. A czemuż to áni ſam ſiebie rátował/ áni od kogokolwiek porátowány był? Odpowiáda pomieniony Chryzoſtom S. piſząc in Pſal: 7. Vt ſcias quod factum eſt, non fuiſſe humanæ induſtriæ, ſed totum fuiſſe Diuini iudicii. *Abyś prawi zrożumiał, że ſie to ſtáło ſprawiedliwym Sądem Boſkim ſtało:* nie mogł iuż nic vczynić Abſálon czymby ſie był rátował: bo iuż czáſu po temu nie było/ odebrał mu Bog pożyczony czás. Toż ſie y teraz rozmaitym grzeſznikõ przydáie: przychodźi im do tego w ćieſkiey chorobie/ iż ſie práwie zápomináia; rożum ich związány/ rożſądek záduſzony zoſtáie/ ták/ iż áni żałować zá grzechy/ áni ſie ich ſłużnie ſpowiádáć/ áni zá nie doſyć czynić mogą. Czemuż? Bo iuż Pan Bog czás im pożyczány odebrał. A przetoć owi / ktorzy iálmużny / reſtitucye/ przepraßánia/ y inſze dobre vczynki odkładáią áż do ſmierći / bárzo źle czynią: A gdy dobre vczynki / zapłáte długow / nagrodę dobrey ſławy / co mieli zá żywotá vczynić/ ſwoim ſukceſſorõ ná teſtámencie czynić roſkázuią / w tym ſie bárzo záwodzą. Przeſtrzegł bowiem káżdego z nas Duch S. Ante mortem benefac amico tuo, & ſecundùm vires tuas exporrigens da pauperi. Non defrauderis à die bono, & particula boni diei non te prætereat. Eccli: 14 *Przede ſmierćią (práwi) czyń dobrze przyiáćielowi twoiemu, y według możności twoiey podaway vbogiemu, niech ćie nie ośukiwa dźień dobry, y czáſtká dniá dobrego niech ćie nie miia.* O iáko ſzczęśliwy! kto tey rády ſłucha/ że y iednego dniá/ náwet y cząſteczki dniá nie opuśći/ ktoreyby nie czynił dobrze. Stáraymy ſie tedy rodźić dobre vczynki/ áby ták gdy Ogrodnik niebieſki przyidźie/ záſtał nas drzewámi owocow/ to ieſt/ dobrych vczynkow pełnymi.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Wielkie bárzo karánie czeka drzewá tego / to ieſt/ człowieká/ ktory nie rodźi dobrych owocow cnot SS: bo naprzod to drzewo Excidetur, wyćiete będźie; to ieſt/ od widzenia iáſnego oblicza Boſkiego odrzucone zoſtánie. O ſrogieß to karánie! niewypowiedźiáne nießcześćie. A nie dźiw że niewypowiedźiáne; bo iż weſela onego niebieſkiego/ ktore z widzenia oblicżá Boſkiego pochodźi/ poiąc y doſtáteczniе zrożumieć nie możemy / nie dźiw że też vtráty ták wielkiego dobrá

wypo-

wypowiedźiec nie możemy. Dźiećiná máleńka ktorey Mátká vmiera/ nie wie co przez śmierć tego iednego człowieká tráći; przeto nie płácze/ nie ieczy/ nie lámentuie. Podobnym sposobem y my czyniemy; gdy dobrych owocow/ to iest/ cnot świetych nie rodźiemy/ nie płáczemy/ nie ieczymy ná to: bo nie wiemy/ nie vważamy miżeryey/ ná iákie to karánie/ to iest/ odćięćie od widzenia Boskiego zárabiamy. Kaim niezbożny srodze sie vskarżał/ że go Bog od oblicza swoiego oddalał/ zá wielkie to sobie nieszczęśćie poczytáiac/ mowił: Ecce eiicis me hodie à facie terræ, & à facie tua abscondar. *Oto práwi odrzucasz mie dźiś od oblicza twoiego.* Pátrzćie/ mogł ieszcze przyść do łáski Bożey/ mogł sobie ieszcze ziednáć widzenie twarzy Boskiey; á przećie sie ták frásował/ ták trapił/ że go Bog odrzucał od widzenia twarzy swoiey. Coż rozumieć mamy iáki frásunek/ iáki żal mieć będą potępieni/ kiedy iuż bez nádźieie od oblicza Boskiego oddaleni będą? Drugie karánie tego drzewá będźie/ że In ignem mittetur. że to drzewo w ogień piekielny wrzucone będźie. O ktoż wypowie/ iáko y to wielkie karánie! Gdyby człowiek ktory sie ná Krolá porwał/ tyśiac rázy mogł bydź spalony; wielkieby to y niesłycháne karánie było/ męká niewypowiedźiánie sroga. Ale względem onego karánia piekielnego/ iákoby nic nie iest: Nie tyśiac bowiem rázy paleni będą potępieni/ nie sto tyśiecy rázy/ ále ná wieki wieczne. Goracemi słowy to nieszczęśćie potępionych opisuie Cyrylus S. Non posset vllum hominis os metum illum terroremq; declarare: nulla hominis labia satis magnam vim habent ad dicendum illorum statum atq; ploratum. Gemunt continenter & sinè intermissione, & nullus est qui misereatur: vociferantur ex profundo, sed nullus est qui exaudiat: lamentantur, sed nullus est qui liberet: exclamant & plãgunt, sed nullus est qui commoueatur. Tunc vbi huius mundi iactãtia? vbi inanis gloria, vbi deliciæ vbi voluptas, vbi petulantia, vbi apparatus, vbi requies, vbi ornatus, vbi pecuniæ, vbi nobilitas, vbi tunc delectatio, vbi corporis virilitas, vbi falsa illa & invtilis mulierum pulchritudo? vbi tunc impudens & effrenata audacia? vbi tunc vestimentorum comptus, vbi peccandi impura & friuola delectatio? *Nie mogłyby (práwi) żadne ludźkie vsta boiáźni oney y strachu wypowiedźieć, żaden ięzyk ludźki dostáteczny nie iest, wypowiedźieć nieszczęśćia y lamenty potępionych: Ieczą vstáwicznie y bez przestanku, ále nie máß ktoby sie nád nimi z miłował: Wołáią z głębokośći, ále nie máß ktoby ich wysłuchał: lámentuią, ále nie máß ktoby ich wybáwił: krzyczą y płáczą, ále nie máß ktoby sie ich politował. Ná ten czás gdźie oná swiátowa pompa? gdźie prożna chwałá, gdźie delicye, gdźie roskoßy, gdźie rozpustá, gdźie dostátki, gdźie pokoie, gdźie stroie, gdźie pieniądze, gdźie ßláchectwo, gdźie vćiecha, gdźie śiłá ćiałá, gdźie oná fałßywa y omylna rozmáitych niewiast piękność? gdźie oná niewstydliwa y wyuzdána śmiałość, gdźie ßat kosztownych ozdobá, gdźie oná w grzeßeniu nieczysta y ládáiáka vćiecha?* Tenby nam ták srogi ogień záwße w myśli mieć potrzebá/ bo pewniebyśmy ták wielkiego sie karánia lękáli: á zátym pilnobyśmy owoce dobrych vczynkow rodźili. Czytam w Pismie S. w Kśiegách wtorych Máchábeyskich w Rozdz: pierwßym/ iż kiedy Jeruzalem zburzone było od Bábilończykow/ Kápłani ktorzy ná ten czas byli/ wziąwßy ogien z Ołtarzá/ skryli go w iedney studni głębokiey y suchey. Acceptũ ignem de altari ocultè absconderunt in valle vbi erat puteus altus & siccus. Kiedy potym po wielu lat posłány był Nehemiaß od Krolá Perskiego do Jeruzalem/ roskazał Nehemiaß po on ogien; áliśći miásto ogniá náczerpáli wody/ táki iednák wody/ z ktorey sie ogien wielki záiał/ gdy oną wodą drwá polano á słońce weßło. O Chrześćiánie Namilßy gdybyśmy my też w sercách náßych zákryli ten ogien piekielny/ ktorym nam w dźiśieyßey Ewangeliey Chrystus groźi; to iest/ gdybyśmy o tym ogniu piekielnym myślili/ obroćiłby sie ten ogień w wodę boiáźni/ y żalu/ y pokuty zá grzechy; ktorą wodą gdybyśmy polali wolą náßę/ od pierwßego záras słonecznego promieniá/ to iest/ inspirácyey Boskiey záymowałby sie w sercách náßych ogień/ to iest/ miłość Boska/ ktorą go-

Gen: 4.

Orat: de exitu animi.

reiac

reiac/ rodzilibyſmy owoce rozmáitych dobrych vczynkow. Pokazalem tedy iákie owoce rodźić mamy/ y kiedy/ y co nas zá karánie zá to czeka/ iesli ich rodźić nie bedźiemy. Poczuwaymyß ſie w powinności náßey. Co nam ráez dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. Amen.

Ná Siodmą Niedźielę po Swiątkách.

Ewángelia vt ſupra.

KAZANIE WTORE

Veniunt ad vos in veſtimentis ouium. *Matth: 7.*

Przychodzą do was w owczym odźieniu.

AByſmy zrozumieli/ co to ieſt pokryć ſie owcza ſkora/ á przećie być wilkiem: w przod ſie dowiedźieć mamy/ kto ieſt owieczka á kto wilkiem. Chrześćiánie w Chryſtusie Namilßy. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż ten człowiek ieſt owieczka/ ktory wßytkie dobre vczynki czyni z áffektu prawdźiwego ku Pánu Bogu/ to ieſt/ wßytko czyni dla czći y chwały Boſkiey: Ten zás ieſt wilkiem/ ktory vczynki czyni nie dla czći y chwały Bożey/ ále dla czći y chwały/ y pożytkow ſwoich. Jż ábowiem cześć y chwałá ſámemu Bogu ieſt powinna wedlug Apoſtołá: Soli Deo honor & gloria: przeto iż on ieſt zrzodłem y początkiem wßelkiego dobrá; Owieczka ieſt ten człowiek/ ktory mu tey czći y chwały nie wydźiera/ to ieſt/ nic nie czyni dla czći y chwały ſwoiey wlaſney/ ále wßytko dla czći y chwały Bożey. Wilkiem zás muſi bydź ten/ ktory Bogu cześć y chwałe iemu powinna wydźiera/ á ſobie ią przypiſuie; to ieſt/ czyni wßytko nie dla czći y chwały Bożey/ ále dla czći y chwały ſwoiey. Z kad ſie pokażuie/ iż ći ſą co ſie ſkorą owiec pokrywáią/ ktorzy to zdadzą ſie powierzchu iż vczynki dobre dla czći y chwały Bożey czynią/ á w rzeczy ſámey ſą wilkámi; bo w rzeczy ſámey czynią te vczynki/ dla czći y chwały ſwoiey/ y wlaſnego pożytku. To zrozumiawßy/ bedźie podobno kto tego mniemánia/ iż tylko zá czáſow Chryſtuſowych byli fałßywi Prorocy Fáryzeußowie/ ktorzy to pokrywali ſie owczymi ſkorámi; to ieſt/ zdali ſie wßytko czynić ku czći y chwale Bożey: Teráz zás tákich nie máß/ bo teraz ludźie nie pokrywáią vczynkow ſwoich ſkorą pobożności/ ále w klar źle czynią y ießcze ſie z tego chełpią. Pokaże ia ieднák ná teráźnieyßy kazániu/ iż teráz ieſt bárzo wiele tákich/ Qui veniunt ad nos in veſtimentis ouium, ktorzy ſie owcza ſkorą pokrywáią/ á w rzeczy ſámey wilkámi ſą: przytym pokaże/ iáko to głupie czynią. Co bedźie ná cześć y chwałe Bożą/ nam ná pożytek duchowny.

1. Tim: 1.

ŻEby teraz ieſt bárzo wiele tych/ ktorzy ſie owcza ſkorą pokrywáią: naprzod z Piſma S. dowodze Páwel ś. piſąc do Tymoteußá/ w wielu go rzeczach przeſtrzega/ oſobliwie iednák w tym. In nouiſſimis diebus inſtabunt tempora periculoſa: erunt enim homines ſeipſos amantes, cupidi, elati, ſuperbi, blaſphemi, parẽtibus non obedientes, ingrati, ſceleſti, ſinè affectione, ſinè pace, criminatores, incontinentes, immites, ſinè benignitate, proditores, proterui, tumidi; habentes quidèm ſpeciem pietatis, virtutem autem eius abnegantes. *Oſtatecznych práwi dni*

2. ad Timot: 3.

náſtapią

náſtąpią czáſy niebeſpieczne; będą ludźie ſámych ſiebie miłuiący, chćiwi, wynieśli, pyſżni, bluźnierczy, rodźicom niepoſłuſżni, niewdźięczni, niecnotliwi, niemiłoſierni, nieſpokoyni, potwarcy, niepowśćiągliwi, nieſkromni, niedobrotliwi, zdrayczy, vporni, nádeći; poſtáć w prawdźie pobożności máiący, ále cnoty pobożności nie znáiący. Tymi oſtátnimi ſłowy: Habentes quidem ſpeciem pietatis, *Máiący poſtáć pobożności*, dał znáć Apoſtoł S/ iż oſtáteczných czáſow miáło bydź wiele tákich/ ktorzy mieli zdáć ſie wſżytko ku czći y chwale Bożey czynić/ (tego bowiem zá pobożnego mamy/ ktory ieſt dobrego áffektu ku Bogu/ to ieſt/ wſżytko ku czći y chwale Bożey czyni) á w rzeczy ſámey/ własney czći y chwały ſżukaiący. Ale ták ieſt/ iż teraz ſą według Doktorow Swietych oſtáteczne czáſy: Toć y terás ieſt wiele tákich/ ktorzy Veniunt ad nos in veſtimentis ouium, ktorzy ſie zdádzą przychodźić do nas w odźieniu owczym/ zdádzą ſie wſżytko czynić ku czći y chwale Bożey/ á w rzeczy ſámey ſą wilkámi/ ráczey czynią wſżytko dlá czći y chwały ſwoiey własney. Przebieżmy vważániem náſżym wſżytkie Stany ludźi/ á wſżędy łácno obaczymy tych fałſżywych Prorokow/ hipokrytow/ktorzy ſie to owcza ſkorą pokrywáią. Poydźiemyli naprzod do Páſterzow Kośćielnych/ znaydźiemy wielu bárzo czułych/ prácowitych/ powinnośći ſwoich dźiwnie przeſtrzegáiących: czyli to wſżytko czynią miłośćią Boſką zápaleni/ku wiekſżey czći y chwale Bożey? Przyznawam/ że ſie y tácy miedzy nimi znáyduią: ále y to pewna/ że ieſt wiele tákich miedzy nimi/ ktorzy pracuią y powinnośćiō ſwoim doſyć czynią/ nie ták dla pomnożenia czći y chwały Bożey/ iáko dla tego/ żeby ich ná wiekſże Prelatury promowowano/ ábo dla tego/ żeby ich ludźie chwálili/ czćili/ ſżánowáli/ w wielkiey reputácyey mieli. Czyli to ći Non veniunt in veſtimentis ouium? czyli ſie nie pokrywáią owcza ſkorą? Záprawdę nieináczey. Poydźiemyli do Sprawcow Rzeczypoſpolitey Polityczney: znáyduią ſie miedzy tymi/ ktorzy ſtáráią ſie o dobro Rzeczypoſpolitey/ zábiegáią niepokoiom/ zbrodniom/ rozmáitym niebeſpieczeńſtwom/ iuż rádą/ iuż pracą/ iuż y koſztem/ zdádzą ſie wſżytko ku czći y chwale Bożey czynić; á oni z tad czći y chwały ludzkiey ſżukáią y oney prágną: co ſie iáśnie y z tego pokázuie/ iż kiedy ktory z nich z dáru Bożego dobrą rádą w Senáćie/ ábo w inſżym zgromádzeniu; ieżeli ſie rádą iego powiedźie/ że ſprawi co dobrego ona ráda w Rzeczypoſpolitey/ ábo oddali od niey co złego; áffektuie tego/ żeby o tym wſżyſcy wiedźieli iż to rádą iego była/ y ſam ſie z tego chełpi: Jám ták rádźił/ gdybym był nie ią/ nic by z tego nie było. Tákowi tedy/ czyli Non veniunt in veſtimentis ouium? czyli ſie nie pokrywáią owcza ſkorą? Záiſte nieináczey. Poydźiemyli ná Trybunały/ ná Ratuſże/ ná Sądy rozmáite: znáyduią ſie tam Sędźiowie/ ktorzy pilnie ſprawy rozeznáią/ ćierpliwie ſtron ſłuchaią/ podárunkow nie biorą/ ſprawiedliwie ſądzą: ktożby nie rzekł że to ku czći y chwale Bożey czynią? A przećie wiele bywa tákich/ ktorzy to czynią áby ich zá ſprawiedliwych/ bogoboynych miano/ áby ich ná dálſże vrzędy promowowano/ áby ich cnotę wſżędźie wyſławiano. Ráći/ czyli non veniunt in veſtimentis ouium, czyli ſie nie pokrywáią owcza ſkorą. Záiſte nieináczey. Poydźiemyli do Woyſká: Hetmáni/ Żołnierze/ ták wiele prac/ niewczáſow/ zimná/ gorącá/ niepogody/ głodu/ prágnienia ćierpią/ rany ſrogie od nieprzyiaćioł odnoſżą. Czyli to oni ſżczerze dla czći y chwały Bożey czynią? Prawdá/ iż ták pospolićie mowią; że ſie bićmy broniąc Wiáry S/ Kośćiołá Kátholickiego/ á zátym dlá czći y chwały Bożey: ále w rzeczy ſámey czynią wielkie odwagi/ podeymuią wielkie prace y koſżty dla ſławy męſtwá ſwoiego/ dla tego żeby ich wſżędźie ſławiono/ w Kronikách o tym piſano/ żeby im bogate wákánſe konferowano/ żeby ná ich krwawe zaſługi záwſże reſpektowano: A wiec to tu non veniunt in veſtimentis ouium? czyli ſie to nie owcza ſkorą pokrywáią? Záiſte nieináczey: á zwłaſżcza kiedy to wielka ſwawola/ Swią-

tobliwym

robliwym zwiaſkiem názywáia. Poydźiemyli do rozmáitego inßego ſtanu ludźi/ toż iáśnie obaczymy: Kupcy/ ktorzy prowiduią wßytkiey Rzeczypospolitey rozmáite potrzeby/ czyli wßytkie prace ſwoie dla czći y chwały Bożey podeymuią? Záprawde ráczey dla pożytkow ſwoich/ dla czći y chwały ſwoiey. Rodźicy/ ktorzy z wielkim ſtárániem dźiatki ſwoie wychowuią/ czyli to przednieyßym ſpoſobem dla czći y chwały Bożey czynią? Záprawde ráczey dla ſwoiey poćiechy/ dla ozdoby domu/ dla ſwego y ich dobrego mienia to czeſtokroć czynią; á zátym dla czći y chwały ſwoiey dźiatki pilnie wychowuią: Rzemieśnicy/ kiedy ßtáltnie/ ſtucznie/ ozdobnie rozmáite rzeczy y naczynia robią/ czyli to dla czći y chwały Bożey czynią? Záprawde/ráczey dla czći y pochwały ſwoiey y doczeſney nágrody. A ták ći wßyſcy/ Veniunt in veſtimentis ouium, wßyſcy ſie owcza ſkora pokrywáia: Bo gdybyś ich ſpytał/ ieżeli to dla czći y chwały Bożey wßytko czynią? Odpowiedźieliby záraz/ że nie ináczey: á przećie w rzeczy ſámey/ nie dla czći y chwały Bożey czynią/ ále dla czći y chwały ſwoiey.

TO podobno ći ſámi/ ktorzy ſie ná doſkonálßy żywot vdáli/ iuż ſie owcza ſkora nie pokrywáia/ iuż podobno w rzeczy ſámey ſą owieczkámi nie wilkámi? O záprawde/ y miedzy tymi bárzo wiele znaydźieß w owczey tylko ſkorze. Owi/ktorzy ſie miedzy ſobą ſprzeczáią o dawność/ zácność Zakonu ſwego/ ktorzy Zakon ſwoy nád inßе przenoßą w oſtrość/ świątobliwość/doſkonáłość/ktorzy Fundatory ſwoie nád inßе wßytkie wynoßą/ ktorzy Swiete Zakonu ſwoiego wielce nád inßych wyſławiáią: Czyli w tym ſámey czći y chwały Bożey ßukáią? O záprawde/czeſtokroć własney ſwoiey czći y chwały/ y poßánowánia prágną. Ták ábowiem Páweł S. mowi. Cùm ſit inter vos zelus & contentio, nonnè carnales eſtis, & ſecundum hominem ambulatis? *Kiedy ſie miedzy wámi żárliwośćy ſwary znáyduią, czyliśćie nie ćieleśni? czyli nie po ludźku ſobie poſtępuiećie?* Bydź ćieleſnym y według ludźi ſobie poſtępowáć/ieſt to czći y chwały własney ßukáć. A ták we wßytkich práwie ná świecie ſtanach nayduią ſie/ ktorzy veniunt in veſtimentis ouium, ktorzy ſie owcza ſkora pokrywáią; zdádzą ſie dla czći y chwały Bożey czynić/ á oni własney czći y chwały ſwoiey ßukáią: á zátym wilkámi ſą.

1.Cor:3

RZeczeß: Ci zwłaßzá ktorzy ſą duchownieyßy / poczynáiąc ſpráwy ſwoie dobrą intencyą/ poczynáią ie dla ſámey chwały y czći Bożey. Toć nie ſą wilkámi ſkorą owcza pokrytymi/ ále prawdźiwemi owieczkámi. Odpowiáda Auguſtyn Swiety/ y Grzegorz S/ y Bernat S. Jeſt w prawdźie wiele tákich/ ktorzy dobre vczynki poczynáią dobrą intencyą/ ku ſámey czći y chwale Bożey; ále potym czyniąc dobry vczynek/ ábo go vczyniwßy/ prágnieniem czći y prożney chwały wßytko pſuią. A łácną rzecz ieſt dobrą intencyą począć/ ále trudną mowi Auguſtyn S/ y rzadką mowi Grzegorz S. y cudowną mowi Bernat S. nie zmázáć potym dobrego vczynku/ prágnieniem czći y prożney chwały. Przyczyne tego dáie Bázyliuſ S. Bo práwi chćiwość y prágnienie własney czći y chwały/ łágodnie/ wdźięcznie/ nieznácznie wchodźi; y kiedy człowiek nie poſtrzeże/ oná iuż wßytek dobry vczynek záraźi y z pięknego ßpetny vczyni. Probá tego ná Anyele naywyżßym/ pierwßym wßytkich hypokrytow Oycu/ á naywyżßym wßytkich pyßnych Krolu. Jeſt wielka miedzy Theologámi trudność / iáko tez nawyżßy Anyoł z grzeßył/ y z naśliczniey ßey kreatury ſtał ſie nayſproſnieyßym Dyabłem? Bo ábo onego grzechu iego był początkiem iáki błąd w rożumie / ábo iáki zły áffekt w woli. Nie może ſie mowić/ że grzechu onego początkiem był błąd w rożumie: bo przed grzechem nie mogł bydź żaden błąd w rożumie iego. Nie mogł tez bydź tym początkiem iáki zły áffekt w woli; bo ten w woli bydź nie może / ázby go poprzedźił iáki błąd w rożumie: nic bowiem wola chćieć nie może / czego iey w przod rozum nie pokaże. Długiemi ſie iednák Theologicznymi dyſkurſámi nie báwiąc/ trzymáć mamy z Thoma-

Aug: Epiſt: 64. ad Aurelium.

Greg:vltimo Moral:

Bernar: ſerm:13. in Cant:

De conſtitutionib9 Monaſticis. Cap: 11.

1. par: q. 93.

ßem S/ iż táiemnie/ nieznácznie/ naprzod chćiwość chwały własney weßłá do sercá Lucyferowego; ktora potym wßytkę wolą iego nápełniłá/ á zátym wßytkie dobrá zepsowáłá. Stworzony bowiem był z wielkimi przyrodzonymi y nád przyrodzonymi dárámi/ ozdobiony był wßytkiemi nayślicznieyßymi cnotámi: y w pierwßym w prawdźie punkćie stworzenia swoiego/ począł dobrze czynić/ y pięknie wieczne Błogosłáwieństwo sobie zásługowáć/ Bogá miłuiąc/ nádźieię máiąc/ wßytkie Wiáry táiemnice ktore mu obiáwione były/ wierząc/ siebie y swoie wßytko gorącą miłośćią do Bogá referuiąc. W drugim iednák punkćie/ do swoiey wielkiey zacnośći/ do dárow Boskich ktorych był pełen/ do dźiwney swoiey pięknośći oko obroćił/ więcey niż było potrzebá zacność swoię vważáł; á w tym nieznácznie/ wdźięcznie wdárłá się do sercá ie° komplácencya/ vpodobánie/ zákochánie się w oney zacnośći swoiey: y nie vważáiąc iż to wßytko miał od Bogá/ ktoremu wßytko miał oddáwáć/ mowiąc: Tibi laus, tibi gloria, tibi gratiarum actio. Tobie cześć/ tobie chwałá/ tobie dźiękowánie: sam z tych wßytkich dobr swoich/ czći y chwały prágnął; ktore prágnienie wßytkie dobrá iego zepsowáło: y iáko mowi Chryzostom S. z Anyołá nazácnieyßego/ Dyabłá nayspróśnieyßego vczyniło. Tymże sposobem/ to prágnienie czći y chwały ludźi záráżá: poczną oni tákże dobre vczynki bárzo dobrą intencyą/ dla sámey czći y chwały Boskiey; potym iednák czyniąc/ ábo iuż vczyniwßy te dobre vczynki/ gdy ie ćiż ludźie pilnie w sobie vważáią/ wkrada się nieznácznie/ łágodnie prágnienie czći y chwały z tychże dobych vczynkow. Czego doznał ná sobie ácz dźiwnie ostrożny/ samże Grzegorz S. iáko wyznáwá 35. *Moral. Cap. vltim.* Począł był ten S. pisáć Expozycyą morálną ná Kśięgę Jobá S/ á bez wątpienia począł pobudzony miłośćią ku Bogu y prágnieniem czći y chwały iego: áliści gdy kończy/ sám o sobie mowi. Ad me intrinsecus rediens, dum ipsam subtiliter radicem meæ intentionis inspicio, Deo quidē me ex ea placere summoperè voluisse cognosco; sed eidem intentioni, quâ Deo placere studeo, furtim se nescio quomodo intentio humanæ laudis interserit: quod cùm iam postmodum tandem discerno, inuenio me aliter agere, quod scio me aliter inchoasse. *Kiedy się práwißczerze rekoliguię y subtelnie korzeń intencyey moiey vpátruię, widzę żem sámemu Bogu tym pisániem kśięgi chćiał się podobáć, sámey tylko czći y chwały iego w tym prágnął: áliśći w tym sam niewiem iáko przymießáłá się chćiwość czći y chwały ludzkiey, ktorą gdy w sobie widzę, vpátruię żem ináczey kśięgę począł, á ináczey ią kończę.* Tymi słowy dał znáć Grzegorz S. iż wiele iest tákich/ ktorzy dobre vczynki dobrą intencyą/ bo dlá sámey czći y chwały Bożey/ poczynáią; á przećię potym czyniąc/ ábo iuż vczyniwßy/ czći y chwały ludzkiey prágną. Jáko kiedy owo kto poczyna ieść/ dla tego ie żeby się pośilił/ żeby potrzebie wygodźił: á przećię potym iedząc/ smak y vćiechá w iedzeniu przystępuie; y ktorzysmy potrzebą iedzenie poczęli/ roskoßą y vćiechą iedzenie kończymy. Ták w czynieniu dobrych vczynkow: poczynamy dla czći y chwały Bożey/ áliśći potym prágnienie czći y prożney chwały przystępuie. A zátym iuż pewna rzecz/ iż y teraz znáyduią się ludźie/ Qui veniūt ad nos in vestimentis ouium, ktorzy się zdádzą wßytko dla czći y chwały Bożey czynić/ á w rzeczy sámey dla czći y chwały swoiey czynią.

Hom. 1. in illud vidi Dominum

CO się tknie drugiego punktu: Nim dowodźić poczne/ iż tácy wßyscy/ ktorzy się to owczą skorą pokrywáią/ głupie czynią; to zá fundáment/ zákłádam: Jż ći wßyscy/ ktorzy zdádzą się dla czći y chwały Boskiey dobre vczynki czynić/ á przećię ie czynią dla czći y chwały swoiey własney; y zapłáty chwały wieczney nie otrzymuią/ y ná wieczne potępienie zárabiáią. Jż zapłáty wieczney nie otrzymáią/ iásna rzecz z Ewangeliey S. gdźie Zbáwićiel náß mowi: Amen dico vobis, receperunt mercedem suam, *Záprawdę powiádam wam, iż wźięli zapłáte swoię.* Jákoby rzekł/ iuż się nie máią po śmierći czego spodźiewáć. Z kąd się pokázuie/ iż prágnienie czći y chwały prożney/ gorße iest nád wßelkiego rozboyniká. Rozboynik bowiem ßkodźi podrożnemu y on ego

Matt:6.

mu y onego rozbiia w ſámey drodze: ále gdy iuż droge ſkończył/ dáie mu pokoy/ iuż mu nic nie wydźiera. Prágnienie záś czći y prożney chwały/ takó vważa Bázylius Swiety/ nie tylko w ſámey drodze/ to ieſt/ nie tylko gdy kto rzecza ſáma dobre vczynki czyni; ále też y przed droga/ to ieſt/ nim ie pocznie czynic/ y po drodze/ to ieſt/ gdy ie iuż vczyni/ człowieká z zapłáty ktora miał zá dobre vczynki odnieść/ rozbiia y one wydźiera. Co wiekßa/ ſam Chryſtus Pan powiedźiał. Theſaurizate vobis theſauros in cælo, vbi neq; ærugo, neq; tinea demolitur, & vbi fures non effodiunt nec furantur. *Skarbćie ſobie ſkárby w Niebie, gdźie áni rdźá, áni mol pſuie, áni ſie złodźieie podkopuia, áni ie krádną.* A przećie Chryżoſtom S. beſpiecznie twierdźi/ iż y te ſkárby ktores v Páná Bogá w Niebie złożył/ to ieſt/ dobre vczynki/ prágnienie czći y chwały ludzkiey z niebá wykrada; to ieſt/ zapłátę zá nie/ ktora człowieká od Páná Bogá czekáią/ odbiera: y owßem te zapłátę człowiekowi gwałtem wydźiera. Że też ćiż/ dla czći y chwały ludzkiey dobre vczynki czyniąc/ ná potępienie wieczne zárabiáia: y to pewna z Piſmá S. Mowi ábowiem Chryſtus v Máthenßá S. Si dixerit malus ſeruus in corde ſuo: moram facit Dominus meus venire: & cæperit percutere conſeruos ſuos, manducet autem & bibat cum ebrioſis: veniet Dominus ſecui illius in die, quâ non ſperat, & horâ, quâ ignorat: & diuidet eum, partemq; eius ponet cum Hypocritis. illic erit fletus & ſtridor dentium. *Ieśliby prawi rzekłszy ſługá w ſercu ſwoim: nie pośpießa Pan moy do domu, y bićby przeto towárzyße ſwoie, á iadłby y pił z piiámcámi: przyidźie Pan ſługi onego w dźień ktorego ſie nie ſpodźiewa, y w godźinę, o ktorey niewie: y oddźieli go y złączy z Obłudnikámi, gdźie będźie płácz y zgrzytánie żebow.* Pátrzćie/ gdźie to będą hipokrytowie/ to ieſt ći/ ktorzy ſie owcza ſkorą pokrywáią/ zdádzą ſie wßytko czynić dla czći y chwały Bożey/ á w rzeczy ſámey czynią dla czći y chwały ſwoiey: tám będą/ gdźie ieſt płácz y zgrzytánie żebow/ to ieſt/ w piekle. Toć ſobie potępienie wieczne záſługuią. To zá fundáment záłożywßy/ ták iuż pokáżuie: iż głupie bárzo czynią/ ktorzy z dobrych vczynkow czći y prożney chwały ßukáią. Gdybyśćie widźieli/ iż niektorzy ludźie zá ſwoie czerwone złote/ kupuią ſobie drogie bárzo kleynoty/ á náwet y zdrowie: drudzy záś ludźie zá tákież czerwone złote/ mogliby tákże ſobie kupić drogie kleynoty y zdrowie/ á oniby przećie z ßczerey tylko woli ſwoiey/ kupowáliby zá te czerwone złote plewy y ßczere niezdrowie: czyliby śćie tákich ludźi zá głupich nie poczytáli? Przyznaćie iż nie ináczey. Ale tu ták ſie dźieie: Wiele bárzo ludźi Swietych/ zá dobre vczynki iáko zá ßczere złoto/ kupuią ſobie zdrowie/ to ieſt/ zbáwienie wieczne/ kupuią kleynoty błogoſłáwieńſtwá wiecznego/ iednym ſłowem/ kupuią ſobie niebo. Páſterze dobrzy zá pracą y czuioſć około owieczek/ gdy to ßczerze dla ſámey czći y chwały Bożey czynią: Kupuią ſobie Krolowie/ Kśiążętá/ Senatorowie/ Sędźiowie błogoſłáwieńſtwo wieczne/ kiedy zdrowa ráde Rzeczypoſpolitey dáią/ kiedy pilnie/ ſprawiedliwie rządzą y ſądzą/ á to tylko dla ſámey czći y chwały Bożey: kupuią ſobie błogoſłáwieńſtwo wieczne Hetmáni y Żołnierze pracámi ſwoimi/ męſtwem ſwoim/ ránámi ſwoimi/ kiedy ie dla ſámey czći y chwały Bożey podeymuią: kupuią ſobie Rodźicy błogoſłáwieńſtwo wieczne pracámi ſwoimi/ ktore podeymuią dla wychowánia dźiatek/ gdy ie dla ſámey czći y chwały Bożey wychowuią: kupuią ſobie błogoſłáwieńſtwo wieczne Kupcy/ rzemieśnicy rozmáici hándlámi/ robotámi ſwoimi/ kiedy ie dla ſámey czći y chwały Bożey ponoßą: kupuią ſobie błogoſłáwieńſtwo wieczne Káznodźieie/ Spowiednicy/ Miſtrzowie/ Profeſſorowie/ Doktorowie/ kśięgi piſßący Authorowie pracámi ſwoimi/ kiedy ie dla ſámey czći y chwały Bożey podeymuią: kupuią ſobie błogoſłáwieńſtwo wieczne ći wßyſcy/ ktorzy często poßczą/ vſtáwicznie ſie modlą/ iáłmużny wielkie czynią/ świátem gárdzą/ w vboſtwie żyią/ w grubey/ w łatáney ſukni/ boſo chodzą; gdy to wßytko dla ſámey czći y chwały Bożey czynią. Toć wßyſcy inßy ktorzy tákież dobre vczynki máią/ gdy ie czy-

De conſtit. Monaſt. cap 11.

Matt: 6.

Hom: 1. in illud Vidi Dominum

Matt: 24

nia dla czći y chwały świątowey/ y ták ſame tylko plewy chwały doczeſney/ á niezdrowie wieczne; to ieſt/ potępienie wieczne ſobie kupuią/ zá ktore ſobie błogoſławieńſtwo wieczne kupić mogli/ gdyby ie byli ku czći y chwale Bożey czynili. Toć mowie tácy wßyſcy/ niewymownie głupie czynią. Obiáśnia Duch ś. to ich wielkie głupſtwo pod podobieńſtwem ſtruſia: mowi o ſtruſie Duch świety do Jobá.

Iob: 39. Priuauit eum Deus ſapientiá, nec dedit illi intelligentiam. *Odiął mu Bog mądrość, áni mu dał rozumienia.* Y przetoż záwße ſtruś bywał ſymbolum człowieká głupiego. Nápiſał bowiem y Pierią y Philipp9 *Diaconus in Cap: 30.* Iob, one ſłowá tłumáczac. Socius fui Struthionum. *Byłem towárzyſzem Struſow.* Nápiſał mowie/ że Struś ze wßyſtkich ptakow ieſt naglupßy. A czemuż to proſze? w czym ſie to nawiękße iego głupſtwo pokázuie? Przypátrzmy ſie w przod Struſowi/ á prętko to iego głupſtwo w nim vpátrzemy. Cożma Struś? Słuchaymy Duchá świętego do Jobá mowiącego.

Iob: 39. Penna Struthionis ſimilis eſt pennis herodij & aceipitris. *Skrzydłá práwi, Struſie podobne ſkrzydłom Karogowym y Jáſtrzębowym.* Do tego ptáſtwá ſkrzydeł według Grzegorzá ś. ſkrzydłá Struſowe Bog przyrownał przeto/ iż to ptáſtwo nád inße wßytko prędzey do gory leći. Druga rzecz ma Struś według tegoż Duchá świętego/ że owoc ſwoy ná ziemi zoſtáwuie y o nim zapomina/ ták/ że go beſtye przechodzące rozdepcą. Derelinquit

Iob: 39. oua ſua in terra, obliuiſcitur quòd pes conculcet ea, aut beſtia agri cõterat. Bárzo to płodny ptak/ ták/ iż ośmdźieſiąt y owßem więcey owocu

Lib: 14. cap: 19. rodźi/ iáko piße Elianus; á przećie żadnego nie pokrywa/ áni ná nim ſiedźi/ iáko piße świety *Iſidorus Lib: 12. Cap: 7.* ále ná piaſku wßytek owoc zoſtáwuie/ nic nie dbáiąc/ że ludźie y beſtye támtędy przechodzą y owoc iego rozdepcą. Tu iuż łácno obaczyć głupſtwo wielkie Struſowe: ma ſkrzydłá wielkie/ ßerokie iáko Karogowe y Jáſtrzębowe/ á przećie kiedy Karog y Jáſtrzęb wzbiiáią ſie ku niebu wyſoko y prętko/ Strus ieſt głupi/ iż ſie tákimiż ſkrzydłámi y ná ieden pálec od ziemie nie podnieśie/ ale tylko iáko inße beſtye po ſamey ziemi bárzo prętko biega; y ták ſkrzydeł vżywa nie do látania ále do biegania: Przetoż Duch S. o nim powiedźiał Jn altum Iob: 39. alas erigit, & deridet æquum & aſcẽſorem eius *Wynoſi ſkrzydłá wyſoko, y śmieie ſie z koniá y z tego co ná nim ſiedźi:* to ieſt/ podnioßy ſkrzydłá/ prędzey dáleko nád wßelkiego koniá bieży. Powtore/ głupſtwo iego z zániedbánego owocu kázdy obaczyć może. Owoc rodźi Strus z wielką bárzo pracą y boleśćią; á poſpolićie czego nábędźiemy z pracą y boleśćią/ to kochamy y tego ßánuiemy/ y abyśmy tego nie vtráćili/ wielce ſie ſtáramy. Toć wielkie głupſtwo w tey mierze Strus pokázuie/ kiedy národźiwßy z wielką pracą y boleśćią owocu/ żadnego o nim ſtárania nie ma: ná iáwnym go mieyſcu/ gdźie od przechodzących zdeptány bydź może/ pokłáda y precz odchodźi. Ták ábowiem Duch świety mowi. Duratur ad filios ſuos Iob: 39. quaſi non ſint ſui, fruſtrà laborauit nullo timore cogente. *Twárdym ſie ſtawia dziatkom ſwoim iakoby iego nie były, dármo prácował, lubo go nikt do tego nie przymuſzał,* Ták kiedy ieſt záprawde głupſtwo wßelkiego hipokryty/ to ieſt tego/ ktory ſie zdadobrze vczynki czynić ku czći y chwale Bożey/ á przećie w rzeczy ſámey/ czyni ie dla czći y chwały ſwoiey. Ma naprzod kázdy táki | iáko drugi Strus/ ſkrzydłá podobne Karogym y Jáſtrzębim ſkrzydłom: Karogowie y Jáſtrzębowie/ byſtro á wyſoko ku niebu látáiący/ ſą Swieći Páńſcy: tych ſkrzydłá ſą wielkie y ßerokie/ to ieſt/ dobre vczynki: kiedy Páſterze koło owieczek Chryſtuſowych prácuią/ kiedy Krolowie/ Pánowie o Rzeczypoſpolitey rádzą/ kiedy Hetmáni/ Żołnierze Rzeczypoſpolitey ſłużą; kiedy rodźicy dźiatki wychowuią/ kiedy Káznodźieie goráco káżą/ kiedy pokutuiący poßczą/ modlą ſie/ iálmużny czynią &c. Tymi y inßymi vczynkámi/ kiedy ie ludźie świeći dla czći y chwały Bożey czynią/ wzlátuią wyſoko do niebá/ to ieſt/ záſługuią ſobie niebo. Tákież też ſkrzydłá/ tákież dobre vczynki máią Struſowie Hypokrytowie; mogliby nimi tákże wyſoko ku niebu wzlátywáć:

wáć: ál śći gdy ie czynią tylko dla czći y chwały ludzkiey/ y ná ieden pálec od źiemie śie ku niebu nie podnoszą/ ále tylko po źiemi biegáią; to iest/ vczynkámi swoimi wiecznego błogosłáwieństwá nie záſługuią/ ále tylko świátu vczynki swoie prezentuią/ y iemu śie podobáć vśiłuią. Powtore: wielkie śie ich głupstwo pokázuie/ zwłaszcza gdy iuż dobre vczynki czynią ábo vczynili: Z wielką pracą/ á podczás y z boleśćią te owoce rodzą: Z pracą to ábowiem y boleśćią przyidźie pośćić/ modlić śie/ iáłmużny czynić/ o Rzeczypospolitey rádźić/ dźiatki wychowywáć/ kazáć/ spowiedźi słucháć/ kśięgi pisáć ꝛc. áliśći ći Strusowie Hypokrytowie/ nie pokrywáią tych owocow swoich/ nie strzegą ich pilnie; ále ie in aperto pokłádáią/ gdy czći y chwały ludzkiey z niey prágną/ á zátym zdeptáne y w niwecz obrocone od chwały ludzkiey zostáną. W tym iednák wszyscy tácy nád Strusá głupszy/ że Strus choć skrzydłámi ku niebu nie leći/ iáko tákimiż skrzydłámi lecą Rarogowie y Jastrzębowie; przećie też nimi do piekłá nie leći/ ále ná źiemi tylko zostáie: á choć też owoc iego ná piasku zostáwiony/ y zániedbány/ zdeptány y stárty zostánie/ przećie tego sámego Strusá ten owoc nie zábiia. Ale tu kiedy kto dobre vczynki czyni dla czći y chwały ludzkiey/ nie tylko tymi skrzydłámi ku niebu śie nie wzbiia/ to iest/ niebá nie záſługuie; ále też tymi skrzydłámi do piekłá leći/ tenże go owoc iego ná duszy zábiia. A ktoż śie tu nie zádźiwi/ ták wielkiemu nieszcześćiu y głupstwu wszytkich obłudnych ludźi? Że kto do piekłá leći przez złe vczynki/ przez ćieszkie grzechy/ nie dźiw: tymi bowiem ku niebu lećieć nie może. Ale kiedy to kto dobrymi vczynkámi leći do piekłá/ ktorymi mogł lećiec do niebá/ to wielki cud y wielkie iego głupstwo. Że Kaim zálećiał do piekła przez zazdrość y mężoboystwo/ y Giezy przez Swiętokupstwo/ y Báláám przez łákomstwo/ y Bogácz przez okrućieństwo/ y Jezabel przez wydźierstwo/ y że inszy lecą do piekłá przez cudzołostwá/ piiáństwá/ mężoboystwá/ lichwy/ wydźierstwá ꝛc. nie dźiw; bo tákimi skrzydłámi tylko tám lećieć mogą. Ale że kto przez posty/ modlitwy/ iáłmużny/ przez chowánie czystośći/ vbostwá/ posłuszeństwá/ przez prace y ćierpienie wiele złego; czym wszytkim mogł zálećieć do niebá/ á przećie miásto tego leći do piekłá: to dźiw y głupstwo wielkie! O ktoż wypowiedźieć może! iáko wielkie będźie ná sądźie Bożym záwstydzenie wszytkich tákich obłudnikow/ kiedy obaczą ták wiele Swiętych otrzymuiących chwałę wieczną dla miłośiernych vczynkow/ ktore czynili dla vmartwienia y pokuty ktorą odpráwowáli; á oni zás ktorzy toż czynili/ nie tylko zapłáty wieczney nie dostąpią/ ále też ná wieczne potępienie skazáni zostáną! Powiedźiał Duch święty o pysznym. Si ascēderit vsq; ad cœlum superbia eius, & caput eius nubes tetigerit: quasi sterquilinium in fine perdetur, & qui eum viderant, dicent: vbi est &c. Et manus illius reddet illi dolorem suum. Jákoby rzekł/ mowi Grzegorz święty. Pychá obłudniká/ iákoby ku niebu śie sámemu podniosłá/ kiedy iego wyniosłość zda śie niebieski żywot prowádźić; ktorego też głowá obłokow práwie śięga/ bo táki o sobie rozumie/ iákoby wielkim Swiętym był rowny: wiele ich iest/ o ktorych ludźie rozumieią/ iż máią posty Páwłá świętego/ łzy Piotrá świętego/ iáłmużny Abrahamowe ꝛc. ále ná końcu pokaże śie/ że wszytko było gnoy sprosny y obrzydliwy; á ná ten czás przyidźie ná sądźie Bożym ná wielką konfuzyą káżdy obłudny: ktorzy go bowiem ludźie tu ná świećie ználi/ mowić będą: Vbi es? O gdźieżeś to iest? do iákiś mizeryey przyszedł ktoryś pośćił/ ktoryś śie modlił/ ktoryś iáłmużny czynił/ ktoryś vbostwo dobrowolne ćierpiał/ ktoryś czystość chował/ ktoryś głod y źimno ćierpiał ꝛc. gdźieś iest przez te vczynki? Oto my przez tákie vczynki idźiemy do niebá/ á ty z nimiż do piekłá. Y przydáie Pismo święte. Tunc manus eius reddent ei dolorem suum. *Tedy (práwi) ręce iego oddádzą mu boleść iego.* Coż ręce znáczą? Nic inszego mowi Grzegorz święty/ tylko Opera, vczynki. Jáko tedy spráwiedliwemu ná

Iob: 20.

15. Moral: cap: 3.

dźień

dźień ostateczny rece iego/ to iest/ vczynki iego oddádzą wesele/ vćiechę y chwałę; ták/ iż się spełni ono. Dicite iusto quoniam benè, quoniam fructum manuum suarum comedet. *Powiedźćie spráwiedliwemu że dobrze, że owocow rąk swoich pożywáć będźie.* Ták rece/ to iest/ vczynki obłudniká oddádzą mu boleść/ á boleść piekielną nigdy nieskończoną. Otożem pokazáł Chrześćiánie Namilszy/ iż wiele iest y teráźnieyszych czásow/ ktorzy Veniunt ad nos in vestimẽtis ouium ktorzy to owczą się skorą pokrywáią: pokazałem też iáko to źle/ iáko barzo głupie czynią. Strzeżmyż się iáko napilniey bydź tákimi obłudnikámi/ czyńmy dobre vczynki/ ále dla sámey czći y chwały Bożey. Co nam rácz dáć Chryste Jezu/ ktory żyiesz y kroluiesz ná wieki wiekow. AMEN.

Isaiæ 3.

NA OSMĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaszá S- *w Rozdź: 16.*

WOn czás: Powiedał Jezus vczniom swoim tę przypowieść: Był niektory człowiek bogáty/ ktory miał szafárzá: á ten był odniesion do niego/ iákoby rospraszał dobrá iego. A wezwawszy go/ rzekł mu: Coż to słyszę o tobie? Odday liczbę száfárstwá twego: ábowiem iuż (więcey) nie będźiesz mogł száfowáć. Y mowił száfarz sam w sobie; Coż vczynię/ gdyż Pan moy odeymuie ode mnie száfárstwo? Kopáć nieumiem/ żebráć się wstydzę. Wiem co vczynię: że gdy będę złożon z száfárstwá/ przyimą mie do domow swoich. Przyzwawszy tedy z sobą káżdego z dłużnikow Páná swego/ rzekł pierwszemu: Wieleś ty winien Pánu memu? A on odpowiedźiał: Sto báreł oliwy. Y rzekł mu: Weźmi zapis twoy/ á śiadszy nátychmiast nápisz piećdźieśiąt. Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenice: Y rzekł mu: Weźmisz zapis twoy/ á nápisz ośmdźieśiąt. Y pochwálił Pan száfárzá niespráwiedliwego/ iż rostropnie vczynił. Bo synowie tego świátá/ rostropnieyszy są w rodzáiu swoim nád syny świátłośći. A iać wam powiádam: Czyńćie sobie przyiaćiele z mámmony niespráwiedliwey: áby gdy vstániećie/ przyieli was do wiecznych przybytkow.

KAZANIE PIERWSZE.

Quid faciam? *Luc*: 16.

Co będę czynił?

POſpolita to dobrym Oratorom/ iż ná początku mowy ſwoiey deliberuia. Chrześćiánie Namilſzy. Deliberuia mowie y pytáia ſie ſámych ſiebie. Quid faciam? quid loquar? quo me vertam? *Co (prawi) czynić? co mowić będę? dokąd, w ktorą ſtronę zmowa ſię moia obroce?* Aleć ia widzę/ iż tego Oratorſkiego ſpoſobu ludźie ná tym świećie nie záchowuia/ nie ná początku ſpraw ſwoich deliberuia/ mowiąc: Quid faciam? co czynić będę? ále ná ſámey konkluzycy/ ná końcu/ kiedy iuż po ſpráwie/ dopiero mowią kiedy iuż źle vczynili/ Quid faciam? O coż czynić będę? Tákim złym Oratorem był on ſłużká Elizeuſſow/ ktory obaczywſzy iż iuż Sámárya zewſząd oblężono/ záwołał
4.Reg:6. ná Elizeuſſá. Heu heu heu Domine mi, quid faciemus? *Ach ách ách Pánie moy, coż czynić będziemy?* Tákim był złym Oratorem y dźiśieyſzy ten Włodarz/ iuż po ſpráwie gdy mu Pan iego rzekł: Redde rationem villicationis tuæ, dopiero deliberuie co ma czynić/ mowiąc: Quid faciam quia Dominus aufert à me villicationem? *O coż czynić będę, gdy Pan moy odbiera mi włodárſtwo?* Nie bądźmy my ták złymi Oratorámi/ ále przed káżdą ſprawą náſzą deliberuymy/ rozmyślaymy co mamy czynić/ mowiąc: Quid faciam? Co czynić będę? Lecz w czymże tá deliberácya náſzá záwiſłá? iáko to námyślać ſie mamy? Ferdynandus Kśiąże Báwárſkie/ ná iedney monećie ſwoiey/ roſkazał wybiiáć Pánne wagę trzymáiącą/ á ná Delfinie ſiedzącą: przy Pánnie piſáć kazał/ Cognoſce, poznaway/ vwáżay: przy wadze piſáć kazał/ Eligę, obieray: przy Delfinie piſáć kazał/ Matura, pośpieſzay. Podobnym ći ſpoſobem deliberácya náſzá/ ma ſie ściągáć do tych trzech rzeczy: ad Cognitionem, ad Electionem & Maturationem, mamy naprzod vwáżać/ roſtrząſáć co czynić mamy: vwáżywſzy/ mamy eligere, obieráć co nam lepſzego: obrawſzy/ prętko do exekucyey przywodźić mamy. Co wſzytko iż ták ieſt/ pokaże ná teráźnieyſzy kázániu: ku czći y chwale Bożey/ á tu zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego Punktu: iż przed káżdą ſprawą náſzą/ gdźie zwłaſzcza idźie o zbáwienie náſze/ y ktora vczyniwſzy iuż iey powetować trudno/ mamy Cognoſcere, mamy vwáżać/ roſtrząſáć co czynić mamy; z Piſmá świętego obaczmy. Czytam w Piſmie świętym w Kśięgách Rodzáiu/ iż Izáák máiąc dáć błogoſłáwieńſtwo ſwoie Synowi ſwoiemu/ z wielką to bárzo vwagą/ z wielką oſtrożnośćią czynił. Roſkazał był ſynowi ſwemu pierworodnemu Ezáemu/ áby wźiął łuk/ ſáydák/ y ſtrzáły/ y áby z tym poſzedł w pole; á doſtawſzy zwierzyny iákiey dobrey/ nágotował mu ſmáczną z niey potráwę. Vſłyſzáłá to Rebeká Máłżonká Izáákowá: y gdy Ezau w pole poſzedł zwierzá ſtrzáć/ oná z obory domowey potráwę dobrze nágotowawſzy/ Iákobowi młodſzemu Synowi ſwoiemu przyczyną była/ iż ſie zmyślił bydź Ezáem/ y że zániośł Oycu potráwę nágotowáną/ o błogoſłáwieńſtwo przytym proſząc. Gdy Iákob przyſzedł z potráwą oną po błogoſłáwieńſtwo/ poſtrzegł ſtárußek Izáák/ że bárzo prętko one potráwę nágotowano; y nim dáie błogoſłáwieńſtwo/ pátrzćie co czyni. Naprzod pyta: Quis es tu fili mi? *Ktoś ty ſynu moy?* A gdy on Gen:27.
odpowiedźiał/ żem ia pierworodny ſyn twoy Ezau: znowu ſie dowiaduie. Quomodò tàm citò inuenire potui

ſti? *Jákoż práwi ták pretko mogł doſtać, y nágotować?* Gdy on odpowiedźiał/ iż to z woli Bożey poßło/ ießcze ſie tym Jzáák niekontentuie/ ießcze ſie wywiáduie ktoby to był: Accede huc, vt tangam te fili mi, & probem vtrùm tu ſis filius meus Eſau. *Przyſtąp práwi do mnie ſynu moy ábym ſie ciebie dotknął, y doznał ieżeliś ty ſyn moy Ezau.* Gdy ſie dotknął rąk iego y ßyie iego/ ießcze ná tym nie ſtánął/ ießcze ſie dáley wywiádował/ mowiąc: Tu es filius meus Eſau? *Tyś ieſt ſyn moy Ezau?* A gdy odpowiedźiał żem ia ieſt/ y gdy mu podał one zgotowána potráwe/ á potym y kubek winá/ ießcze ſie y wechem dowiáduie: y dopiero/ Vt ſenſit veſtimentorum eius fragrantiam: gdy wczuł wonią ßat iego/ dopiero dał mu ſwoie błogoſłáwieńſtwo. Pyta ſie tu Chryzoſtom Swiety/ ná co ták pilna inkwizycya czyni ten ſtárußek Jzáák/ ná co ták ścisłe exżáminuie kto przyßedł z ona potráwą/ ná co ſie ták pilnie wywiáduie komu ma dáć błogoſłáwieńſtwo? Czy trudnoß mu było dáć ono błogoſłáwieńſtwo? Nie trudno. Ná coż ſie ták długo oćiąga/ ták długo odwłoczy? tym cząſem mogłá ona potráwá oſtygnąć. A odpowiáda Doktor świety. Nie dźiwuyćie ſie práwi temu; błogoſłáwieńſtwo bowiem ono było tákie/ że raz dáne iuż ſie odmienić nie mogło: co ſie z tąd pokázuie/ iż kiedy Ezau wyiąc práwie prośił tęż o błogoſłáwieńſtwo/ vſłyßał odpowiedź: Poſt hæc fili mi vltra quid faciam? Synu moy iuż po ſprawie/ iuż kłámką západłá/ iuż ći niemam co wiecey dáć. Że tedy ta ſprawá táka była/ ktora bydź powetowána nie mogłá/ ſłußnie ſtárzec świety táka czynił pilność/ táka inkwizycya/ áby był vznał/ miałli dáć czy nie dáć ono błogoſławieńſtwo. Podobna rzecz czytam w Kśięgách Krolewſkich. Gdy zaśiadł Tron Krolewſki Roboám po Oycu ſwoim Sálomonie/ przyßli do niego poddáni/ proßąc áby iárzmo bárzo ćießkie/ to ieſt/ podatki bárzo wielkie/ ktore był włożył ná nie Oćiec iego/ zmnieyßył: to ieſt/ żeby ſie mnieyßymi podatkámi kontentował. Lubo tá propozycya była bárzo Roboámowi ćießka/ ſpokoynie iednak y ćierpliwie ſłuchał/ y ná nie odpowiedźiał: Ite vſq; ad tertiam diem, & reuertimini ad me. 3.Reg.12 *Idźćie, á po trzech dniach wrocićie ſie do mnie.* Bez wątpienia/ ſłußne były prośby tych poddánych iego: bo ponieważ nástąpił ná krolestwo ſpokoyne/ ßczęśliwe/ wßytkich bogactw pełne/ żadnego nieprzyiaćiełá nástępuiącego nie máiące; nie potrzebował Krol onych tak wielkich podárkow/ mogł ſie bez nich bárzo dobrze obyść. Czemuż tedy nie dał im záraz rezolucyey/ ale ich do dniá trzećiego záwieśił? Ite vſq; ad tertiam diem, & reuertimini ad me. Odpowiáda powáżny Abulenſis. Petiuit Roboam inducias trium dierum & in hoc prudens fuit, quia agebatur de magna parte ſtatûs ſui, ſcilicet an relaxaret magnam partem tributorum populo: id autem quod nunc reſpondebat ſuper hoc facto, debebat manere pro ſemper, ideo cum magna deliberatione reſpondendum erat. Jákoby rzekł pomieniony Doktor: Wielka to práwi rzecz była o ktorą Roboámá prośił/ bo ſkárbu krolewſkiego wielce vmnieyßałá; y przeto ſłußnie do trzećiego dnia ſpráwe te záwieśił/ myśląc tym cząſem: Quid faciam? Co czynić mam? że wiedźiał/ iż czego teraz pozwoli/ tego nigdy nie powetuie/ iuż to ná záwßę trwáć będźie. Toż wßytko człowiek Chrześćiáński ma czynić: Jeżeli bowiem y pomieniony Jzáák S. y Roboám/ ták z wielkim vważániem czynili to/ z czego podobno nie náſtępowało zbáwienia ich niebeſpieczeńſtwo; daleko wiecey człowiek Chrześćiáński/ ponieważ z ſpraw iego náſtąpić może abo wieczne potępienie/ ábo wieczne zbawienie/ z wielkim vważániem/ z wielkim rozmyſłem wßytkie ſprawy ma poczynáć; z wiąßzą że cokolwiek vczyni/ bądź źle/ bądź dobrze/ tego iuż nigdy nie powetuie/ iuż to ták bydź muſi ná wieki. A ieżeli to przed záczynániem káżdey ſprawy ma pilnie vważáć/ czy to źle/ czy dobrze będźie; daleko wiecey kiedy ma ſtánowić/ w ktorym ſtanie ma żyć ná świećie y ſprawować zbáwienie ſwoie/ daleko mowie wiecey ma vważáć pilnie/ co ma czynić. Powiedźiał

bowiem

bowiem choć Pogáńſki Orator Cicero Lib. 1. offic: In primis autem conſtituendum eſt, quos nos & quales eſſe velimus, quæ deliberatio eſt omnium difficillima. *Naprzod práwi poſtánowić mamy, czym chcemy bydź y iákiemi chcemy bydź*: to ieſt/ w iákim ſtanie mamy żyć/ *ktory rozmyſł ieſt ze wßytkich na trudnieyßy* Prawdźiwie natrudnieyßy: do tego bowiem poſtánowienia/ wßyſcy Duchowie źli/ wßytkie piekielne furye/ wßytkie mocy ćiemnośći/ wßyſcy widomi y niewidomi nieprzyiaćiele; świát/ ćiáło/ czárt/ y nád tych gorßy nieprzyiaćiele/ ludźie/ domownicy/ bliſcy/ bráćia/ ſiostry/ Rodźicy konkurruią: á wßyſcy iákoby ſie z przyſiagßy/ do ſtanu co lepßego y beſpieczniey ßego przeßkadzáią. O ktoż wypowie! iákiey tu vwagi/ iákiego rozmyſłu potrzebá! Wiele ieſt ták nießczęśliwych/ ktorzy to ſtan ſobie ſtánowią bez vwagi/ bez rozmyſłu/ bez ſłußney inkwizycyey. O czym ták Lib de vita beata cap: 1 Seneká. Videas plerosq; ſine propoſito vagari quærentes negotia, qui non quæ deſtinauerunt agunt, ſed in quæ incurrerunt. *Obaczyßz práwi wielu błąkáiących ſie bez rozmyſłu, bez vwagi, ktorzy nie to czynią co vmyślili, ále ná co nápádli.* Z liczby tákich nie mamy bydź: Deliberuieß o Stanie Małżeńſkim: nie maß pátrzyć tylko ná vrode/ ná bogáctwá/ ná roſkoßy/ ná powierzchne/ ktore ſie w tym ſtanie znáyduią/ poćiechy; ále tez maß pilna inkwizycya czynić/ iákie kłopoty/ iákie vtrapienia/ iákie niebeſpieczeńſtwá zbáwienia wiecznego ten ſtan w ſobie zámyka: y ták niż ná ten ſtan zezwoliß/ maß długo myślić/ Quid faciam? co mam czynić? Deliberuieß czy maß w Duchownym ſtanie żyć/ czyli nie: nie pátrz tylko ná dobre mienie/ ná beneficya duchowne/ ná ich godność/ ná ich poßánowánie; ále tez czyń pilna inkwizycya/ iákie ćiężary ten ſtan zá ſobą záćiąga/ iáko ſie to iuż cále trzebá oddáć ná ſłużbę Bożą/ iáko to ćießka czyſtość wieczna chować/ o bogáctwá nie dbáć/ godnośćiámi gárdźić. To wßytko pilnie vważywßy/ maß ſie pilnie rozmyślać/ Quid faciam? co mam czynić? czyli ſie mam święćić y Duchownym bydź/ czyli nie Deliberuieß bydź Zakonnikiem/ nie pátrząc tylko ná powierzchne rzeczy/ ná piękny y doſtátni Klaßtor/ ná ozdobny y bogáty Kośćioł/ ná Ceremónie piękne/ ná ſpiewánie w kośćiele wdzięczne/ ná ludźie w Zakonie vczone: ále czyń inkwizycya/ ieżeli tám kwitnie obſerwáncya Zakonna/ ieżeli tám Reguły y vſtáwy Zakonne ſtátecznie záchowuią/ ieżeli więcey modlitwy y nabożeńſtwá niżeli náuki pilnuią: y táka vczyniwßy inkwizycya/ pilnie ſie rozmyſłay/ mowiąc: Quid faciam? co mam czynić? mamli do tego klaßtoru wſtąpić czyli nie? Biádá tym ktorzy tákich inkwizycyi nie czynią/ ále tylko iákoby trafunkiem iákimſi ſtan ſobie determinuią/ przeto/ iż widzą ábo że ich towárzyßße ten ſtan ſobie obrali/ ábo że ná powierzchne rzeczy tylko pátrzą/ ábo że ich námowiono y podárunkámi przychęcono; nie iednemu z tákich przychodźi potym ſpiewáć/ Quid feci? Ach cożem to vczynił! ktoryż mie tu zły Duch wprowádźił? czemużem ſie w táka niewolą podał? zły Duch tu był pomnie/ o czemużem lepiey rzeczy nie vważał? ách nieſtety cożem vczynił! Tákći częſto ſpiewa/ ále dármo: dármo ſpiewa/ Quid feci, com to vczynił? ktory nie ſpiewał przedtym/ Quid faciam/ co mam czynić? Podobny ieſt táki káżdy oney żábie/ o ktorey piſą bayki zmyśláiący Poetowie. Dwie żábie czáſu iednego zágrámoliły ſie nád iedne ſtudnią gleboką/ y widząc w niey wody y błotá doſtátek/ rzecze iedná do drugiey; w tey nam tu iuż ſtudni bárzo dobrze będźie mießkáć. Ná to druga: záprawdę y mnie ſie to mieyſce bárzo podoba/ bo tu wody y błotá nam potrzebnego doſyć; iednák niż do tey ſtudni wſkoczywá/ dobrzeby też pomyślić/ gdy trafunkiem iákim tá ſtudnia wyſchnie/ iáko też z niey wyſkoczywá? Niedbálá owá druga ná to/ wſkoczyłá nie wiele myśląc. Aliści potym gdy ſtudniá wyſchłá/ wyſkoczyć nie mogłá/ nárzekálá bárzo/ mowiąc: Quid feci? cożem to vczyniłá? Ale to nie pomogło tey/ ktora nie ſpiewáłá/ Quid faciam, co czynić będę? y tákći tám zginęłá. Toż ſie nie iednemu człowiekowi przydáie: Obaczy ſtudnia/ Stan iáki: Małżeń-

ſki/ Duchowny/ Zakonny/ y pátrzy tám ná piękność powierzchną: pátrzy ná roſkoſzy w Małżeńſtwie/ ná doſtátki w Duchowieńſtwie/ ná powierzchne ceremonie w klaſztorze: y podoba mu ſie y mowi: bárzo mi ſie ten ſtan podoba; y wſkoczy w te ſtudnią/ przyimie ten ſtan: áliśći prętko oná wodá/ one roſkoſzy w Małżeńſtwie/ one doſtátki w Duchowieńſtwie/ oná piękność Klaſztorna wyſchną: áliśćiby on chćiał wyſkoczyć/ chćiałby ſtan odmienić/ áliśći nie może/ y woła: Quid feci? y cożem to vczynił. A przetoż káżdego człowieká vpomina Duch świety

Eccli 32. Fili, ſinè conſilio nihil facias, & poſt factum non pænitebis. *Synu, bez rády, bez rozmyſłu nic nie czyń, á vczyniwſzy żáłowáć nie będźieſz.* Ná ktore ſłowá piſząc poważny Rábánus/ mowi ták. Sæpè in malis corruunt, dum bona minimè diſcernunt, qui nequaquam quæ & quando agant, inſpiciunt. Vnde per Salomonem dicitur; Palpebræ tuæ præcedent greſſus tuos. Palpebræ quippè greſſus præcedunt, cum operationem noſtram conſilia recta præueniunt. Qui enim negligit conſiderando præuidere quod facit, greſſus tendit, oculos claudit, pergendo iter conficit, ſed præuidendo ſibimet ipſi non attendit: atq; idcircò citiùs corruit, quia quò pedem operis ponere debeat, per palpebram conſilij non attendit. *Częſtokroć (práwi) we złym vpadáią, kiedy dobrych rzeczy nie rozeznawáią: á ći ſą, ktorzy w te rzeczy ktore czynią, y kiedy czynią nie wzgladáią. Dla czego Sálomon nápomina. Powieki twoie niech kroki twoie poprzedzáią. Powieki ná ten czas kroki poprzedzáią, gdy vczynki náſze zdrowe rády przed ſobą máią: kto bowiem niedba vważániem poprzedzáć co czyni, oczy zámyka y przeto prędzey vpada: bo gdźieby miał nogą ſtąpić, powieką rady nie vważa.* Pewna tedy rzecz/ iż wſzelką ſpráwę náſze/ ma præcedere cognitio, mamy wprzod pilnie vważáć/ co czynić mamy.

CO ſie tknie drugiego punktu: Vważywſzy pilnie co czynić: mamy Eligere, obieráć ſobie. A coż tákiego? krotko odpowiádam: Obieráć mamy ſobie to/ cobyſmy ſobie przy śmierći/ ábo ná ſądźie Bożym będąc/ obráli. Táką ráde dáie Ignácy świety. *in Lib: Exercit: Spiritual:* Te mowie ráde dáie ſobie/ á zátym y káżdemu. Reputare mecum ſi mors ingrueret, quem me mallem obſeruaſſe modum in præſenti deliberatione; nec minùs proſpicere, quando pro Tribunali ſiſtar iudicandus, quo me conſilio hac in re vſum eſſe vellem. Quo agnito, nunc vtar, vt eo tempore magis ſim ſecurus. *Kiedy práwi mam ſobie obieráć cobym miał czynić; myślić mam cobym ſobie obrał gdybym teraz vmierał, ábo ná ſąd Boży ſtánął: Otoż cobym ſobie ná on czás obrał, to mi teraz obráć ſobie potrzebá.* Ták czynił y Innocencyus dźiewiąty/ Biſkup Kośćioła Bożego Nawyżſzy. Ten bowiem gdy go náwiedzał Claudius Aquauiua Generał Societatis Ieſu, miedzy inſzymi rzeczámi/ pokazał mu ieden ſkarb mocnymi kłodkámi zámkniety: kiedy Generał chćiał widźieć coby tám było/ otworzył drzwi; áliśći oſobá Papieſka klęczy/ iákoby zámyśliwſzy ſie przed trunną. Rzekł zátym Papież do Generałá: Wieſz práwi Oycze/ iáko ia wielkie ſpráwy odpráwuię/ otoż abym dobrze odpráwował/ záwſze ná te trunne pátrze/ myśląc ſobie: czyń to Innocenty/ cobyś rad czynił gdy w tey trunnie leżeć będźieſz.

Rzeczećie: Gdybyſmy ták obieráć mieli/ toćby nam wſzytkim Zakonnikámi potrzebá zoſtáć: gdyż to pewna/ iż ten ſtan z właſzcza gdy ſtoi w obſerwáncyey ſwoiey/ ieſt nabeſpiecznieyſzy y nadoſkonálſzy; ktory y ſam Chryſtus rádźił temu/ ktory chćiał doſkonálſzy żywot prowádźić. Si vis perfectus eſſe, vade, vende quæ habes, & veni & ſequere me. *Ieżeli chceſz bydź doſkonálſzym, idź poprzeday wſzytko twoie, rozday vbogim, á podź zá mną.* A niemáſz podobno tákiego człowieká/ ktoryby vmieráiąc/ ábo ná Sąd Boży ſtawáiąc/ niechćiał ſobie obráć bydź Zakonnikiem. Matt: 19

Ná to ia odpowiádam/ pozwaláiąc ná to/ iż dobrzebyśćie vczynili/ gdybyśćie wſzyſcy Zakonnikámi pozoſtawáli: Pewnie bowiem dobrego Zakonniká żywot wieczny czeka/ według obietnice Chryſtuſowey v Mátheuſzá S. Omnis qui reliquerit domum, vel fratres, aut ſorores, aut Patrem, aut Matrem, aut vxo- Matt: 19

rem

rem, aut filios, aut agros propter nomen meum, centuplum accipiet, & vitam æternam possidebit. *Wielki prawi ktory opuści dom, abo bráćia, ábo śiostry, ábo Oycá, ábo Mátke, ábo Zone, abo syny, ábo role dla imienia moiego, stokrotna zapłate weźmie, y żywot wieczny otrzyma.* Ná ktore słowá pisząc Chryzostom S. ták mowi. Impossibile est mentiri Deum, promisit autem ille vitam æternam ista relinquentib9. Reliquisti tu omnia & abiecisti; quid igitur prohibet de huiusmodi confidere promissione & esse securum? *Nie podobna iest práwi Bogu kłamáć, obiecał on żywot wieczny ten świat opuszczáiącym: opuśćiłeś ty y porzućił wszytko, czemuż tedy nie masz vfáć y czemu nie masz być bespieczny?* Y przetoż ná ostátnim sądźie / może oddáć zápis Chrystusowi / y wolnie z onym Szkotckim Krolem mowić. Domine Iesu, ego feci quod iussisti, da quod promisti. *Pánie Iezu, iam vczynił coś roskazał, oddayże ty to coś obiecał.* Chryzostomowi S. poświadcza S. Bernat. Felix paupertas voluntaria omnia relinquentium & sequentium te Domine Iesv, felix planè quæ tam securos, immò tam gloriosos faciat in illo singulari fragore Elementorum, in illo tremendo examine meritorum, in illo tanto discrimine iudiciorum. *Szczesliwe práwi dobrowolne Vbostwo wszytko opuszczáiących, á zá tobą Pánie Iezv idących: szczęśliwe zgoła ktore tak bespiecznych, tak chwalebnych czyni ná on czas, gdy się świát walić będźie, gdy ráchunku słucháć będą, gdy káżdemu wedle zasługi iego oddádzą.* Y dla teyći przyczyny ták wiele Monárchow y Pánow ná świećie / niczego bárźiey nie żáłowáli iáko tego / że Zakonnego żywotá nie prowádźili. Páweł trzeći Papież vmieráiąc / rzekł: Mallem me subiecisse coco familiæ Capucinorum. Ogyby mi teraz żyć przyszło / wolałbym bydź kuchćikiem v Kápucynow / niżeli Papieżem. Y Leo iedenasty Papież vmieráiąc / rzekł: O quàm melius fuisset mihi si Monasterii, quàm si cæli claues sustinuissem. *O iakoby mi było lepiey klasztorne klucze nosić niżeli niebieskie.* Kárdynał Alexándryiski Synowiec Papieski vmieráiąc / rzekł: O quàm nunc vellem de monasterio meo nunquam pedem mouisse! ibi mallem me hucusq; coci ministrum, quàm Cardinalitiâ purpurâ insignem fuisse. *O iakobym práwi teraz był szczesliwy! gdyby się była noga moiá z klasztoru, nigdy nie ruszyła, wolałbym teraz bydź kuchcikiem w klasztorze, niżeli Kárdynałem.* Y Hugo Kárdynał Zakonu Dominikáńskie° vmieráiąc / rzekł: Mallem mori leprosus in Cellula olim mea, quàm extra ipsam Cardinalis. *Wolałbym (práwi) tredowátym w Celi moiey klasztorney vmieráć, aniżeli teraz w purpurze Kárdynálskiey.* Y Filip trzeći Krol Hiszpáński vmieráiąc / Kaplánowi rzekł: Eheu mi Pater, quantò iam feliciùs mecum ageretur, si illos viginti & duos annos, quibus cum potestate Regia tot Regnis & Prouincijs præfui, alicubi in Eremo priuatus exegissem: quàm satiùs mihi fuisset, si ignoti potiùs nominis Monachus, quàm tantarũ opum Rex decederem. *Ach (práwi) Oycze! iakobym teraz był szczęśliwym, gdybym dwadźieśćia dwie lećie ktorem strawił ná krolestwie ták wiela krolestw y Prowincyi, strawił był gdźie zátáiony ná pustyni, o iakoby mi lepiey teraz vmieráć vbogim Mnichem, niżeli ták bogatym Krolem.* Ták ći przy śmierći mowili: ále szczęśliwszy ći / ktorzy zá żywotá Zakonny żywot prowádźili. Ták vczynił Carolomanus Káiłá Wielkiego Stryi / opuśćiwszy krolestwo / rády Chrystusowey słucháiąc / Zakonnikiem został Pipinus Karolá wielkiego Syn / wolał w klasztorze Pánu Bogu służyć / niżeli krolowáć. Lotárius Cesarz / Máiestat Cesarski w Zakonną przemienił pokore. Kárzeł piąty niezwyćiężony Cesarz aby był bespieczniey vmierał / brátu Páństwo spuśćiwszy / w klasztorze się zámknął. Pámbá Krol Hiszpáński / Veremundus Krol Kásztyliey / Rámirus Krol Arágoniey / Sigebertus Krol Nothurbryey / Trebellius Krol Cypru / Jan Krol Armeniey / Ludwik Karolá wtorego Krolá Sycyliyskiego Syn; káżdy z tych Purpure Krolewską złożywszy / wolał żyć y vmieráć Mnichem ániżeli Krolem. Pisze *Ludouicus de Ponte*, iż Krolowi iednemu Syn nápierał się do Zakonu / bronił mu tego Oćiec rozmáitymi sposobámi / áż náostátek on syn ták Oycá vlowił.

Lib: de prouidẽtia.

Serm: 8. in Ps. 90

Corn: à Lap: in Cap: 3. Apoc:

cá vlowił: Proſże ćie práwi Oycze/ odpuść ieden pobor iednemu z poddánych twoich/ná ktory wſzyſcy powinni; ieżeli to vczyniſz/ ia też vczynie wola twoie/ nie zoſtáne Zakonnikiem. Spyta Oćiec/ ktory to táki pobor? Odpowie ſyn: Neceſſitas moriendi, odpuść mu práwi potrzebe vmierániá. Gdy Oćiec rzekł że ia tego vczynić nie mogę/ przydał ſyn: Czemuż mi tedy Oycze nie dopuśćiſz/ ábym ták żył iákobym nalepiey vmárł. Te ſłowá przeráżiły Oycá/ ták/ iż poſpołu z ſynem Zakonnikiem zoſtał. A ták pewna to/ żebyśćie y wy bárzo dobrze/ bárzo beſpiecznie vczynili/ gdybyśćie ſobie Zakonny żywot obrali.

Rzeczećie: To iuż wſzyſcy potępieni beda/ ktorzy powołánie do Zakonu opuściwſzy/ w ſtanie świeckim żyią. Tey ią kweſtyey ſam decydowáć niechce/ ále z Hiſtoryey ktora tu położe/ ſámi ſądźić będźiećie. Piſże Nicolaus Lancicius: Miałem práwi w Rzymie/ około Roku Páńſkiego 1602. Synowcá iednego Pátryárchy konwiktorem w Seminarium Rzymſkim/ młodźieniaſzká zacnego dowćipu y wielkimi dárámi przyrodzonymi ozdobionego/ lat ná ten czás oſmnáśćie máiącego. Ten proſił mie czáſu iednego/ ábym go náuczył czynić rekollekcyey według náuki Ignácego S. ktorą gdy nabożnie y pilnie odpráwił/ po generálney ſpowiedźi ktora pilnie y ſzczerze odpráwił/ nimem mu dał rozgrzeſzenie/ pytał mie: ieżeli też to grzech zániedbáć powołánie Boſkie/ kiedy kogo powoływa do Zakonu? Odpowiedźiałem mu: możeć wprawdźie kto bez grzechu powołánie do Zakonu opuśćić/ gdyż to ieſt ſzczerá tylko rádá Boſka nie przykázánie: ſiłá iednák dla opuſzczenia tego powołánia potępionych bywa; nie przeto żeby to ſámo opuſzczenie grzechem było/ ále dla grzechow śmiertelnych/ ktorych ſie dopuſzczáią świeckimi żyiąc/ á byliby od nich záchowáni/ gdyby byli Zakonnikámi zoſtáli/ dla czego ich też Pan Bog do Zakonu powoływał. A z tychći liczby był ten nieſzcześliwy Młodźieniec: prętko bowiem potym opuściwſzy náuki w Rzymie/ poiáchał do Akádemiey Máceráteńſkiey/ áby ſie tám Juryſprudencyey vczył. Tám (iáko to często bywa) rzadko do Spowiedźi/ rzadko do Kommunicy chodząc/ przyłączył ſie do towárzyſtwá/ ſpętnie/ wſzeteczńie mowiącego/ y bárzo wolnie żyiącego; popuśćił ſobie/ pozwolił ná ich grzechy/ dopomogł im w nich kompánicy. Zá czáſem zákochał ſie bárzo w iedney niewieśćie/ do ktorey też w náwiedzenie chodźił niektory Młodźieniec ſtárſzy y możnieyſzy. Gdy ſie v niey czáſu iednego zeſzli/ on ſtárſzy pogroźił mu/ mowiąc: nie chodź mi tu wiecey boćie zábiie. Niedbał on ná to: w nocy/ gdy ſie nie ſpodźiewał nikto/ á miesiąc świećił/ ſzedł w náwiedźiny/ y nie dáleko Collegium potkał ſie z onym drugim Młodźiánem/ ktory domyſláiąc ſie że do oney niewiaſty ſzedł/ dobywſzy puynałá przebił go. Ow vpadſzy/ woła Spowiednikà: ále niż ten przyſzedł/ ow duſze nieſzcześliwą wypuśćił. Sadźćie tu proſże/ w onym punkćie śmierći/ czyliby ten nie obierał był ſobie Zakonnikiem bydź gdźie Bog powoływał? Przyznaćie że nie ináczey: Obieraycieſz wy to ſobie teraz/ iáko rzecz nalepſza. A ieżeli tego wſzyſcy nie możećie/ przynamniey ná świećie żyiąc/ obieraycie ſobie to/ cobyśćie w godźinę śmierći rádźi obrali. Pytamćie piiáku/ cudzołożniku/ wſzeteczniku/ cobys ty przy śmierći ſobie obrał? czyli ſie piiáńſtwá/ cudzołoſtwá/ wſzeteczeńſtwá dopuſzczáć/ czyli tego zániechać? Pewniebys obrał tego zániechać. Obierayże to ſobie teraz. Ty łákomcze/ lichwiarzu/ wydźierco/ cobys ſobie przy śmierći obrał/ czyli łákomie zbieráć/ lichwę bráć/ wydźieráć? czyli tego zániechać? Bez watpienia/ obrałbys ſobie tego wſzytkiego zániechać: Toż tedy ſobie teraz obieray. Ty tanecznику/ zbyteczniku/ ktory to po cáłey nocy ſwawoli pilnuieſz/ ludźi gorſzyſz/ zdrowie ſobie pſuieſz/ cobys ty ſobie przy śmierći obrał? czyli ſie tym wſzytkim báwić/ czyli tego zániechać? Bez watpienia/ obrałbys tego wſzytkiego zániechać. Otoż teraz to ſobie obieray. Jednym ſłowem/ we wſzytkich ſprawách y poſtępkách twoich to ſobie obieray/ co lepſzego widźiſz/ y cobys ſobie przy śmierći rad obrał.

CO ſie tknie trzećiego punktu: To co nalepſzego ſobie obierzemy/ Maturare, to ieſt/ pretko do ſkutku przywodźić mamy. W ſprawowániu bowiem zbáwienia náſzego/ wſzelka odwłoká ſzkodliwa ieſt: Jeſli bowiem gdźie/ tedy tu ſłuży to/ co dawno powiedźiano: Semper nocuit differre paratis. *Zawſze ſzkodźiło odkładáć gotowym.* Tu ſłuży co powiedźiał *Saluſtianus.* Vbi conſulueris, mature facto opus eſt. *Iáko ſkoro ſie nárádźiſz, pretko to do ſkutku przywodź.* Tu ſłuży co powiedźiał Aryſtoteles Celeritèr deliberata peragenda ſunt. *Pretko czynić mamy ná cośmy ſie námyślili.* Tu ſłuży y to/ co Mędrzec powiedźiał. Non tardes conuerti ad Dominum, & ne differas de die in diem. *Nie leń ſie nawrocić do Páná, áni odkładay odedniá do dniá.* Y przetoż Duch ſwiety dobrze tuſzy temu/ ktory ieſt pretki w ſprawách ſwoich. Vidiſti virum velocem in opere ſuo? Coram Regibus ſtabit. *Widziałeś męża pretkiego w ſprawách ſwoich, przed Krolámi ſtać będźie.* A ieżeli przed Krolámi Ziemſkiemi/ dáleko wiecey przed Krolem y Sędźią niebieſkim: iáko to wpátrzył Venerabilis Beda, to mieyſce Piſmá ſwietego tłumáczac. Quemcunquè velocem videris in opere bono, quod erat ei faciendum, ſcito hunc in die nouiſſimi examinis coram Apoſtolis, qui cum Chriſto mũdum iudicantes ſedebunt, ſecurè ſtaturum. *Ktoregokolwiek obaczyſz pretkiego w dobrym vczynku ktory miał vczynić, wiedz o tym, iż ná oſtátecznym ſądźie przed Apoſtołámi Swietymi, ktorzy z Chryſtuſem ſwiát ſądźić beda, ſtać będźie.* Ale tey náuce przećiwna ieſt świátowa náuka. Tá bowiem náucza gdy przyidźie co dobrego czynić/ ná dalſze czáſy odkładáć. Zámyśli młodźieniaſzek/ iuż ſobie obierze ſtan Zakonny/ chce wſtąpić do Zakonu; álisći świát/ poczekay/ námyśl ſie dobrze/ rzecz to ieſt wielka/ do śmierći tám trwáć potrzebá/ odłoż to do dálſzych lat/ kiedy będźieſz miał rozſądek wiekſzy/ wprzod ſkoſztuy świátá/ záżyi dni dobrych/ potym czynić pokutę będźieſz. O ktoż wypowie/ iáko to przewrotna náuká świátowa! Sluchaymy o tym Auguſtyná S. ták mowiącego. Quid eſt dicere aliud: priùs ſæculi delicias experiar; quàm prius vulnerabor, & poſtea ſanabor? *Co ieſt práwi mowić: Wprzod roſkoſzy świátowych ſkoſztuie; tylko mowić, wprzod zrámiony zoſtanę, á potym leczyć ſie będę.* Do ták wielkiego głupſtwá/ czárt przeklęty wſzytkimi ſpoſobámi przywieść nas vśiłuie. Jego to bowiem vſtawiczne ſłowo; poczekay ieſzcze/ poczekay. Dawid ſwiety Prorok Páński/ lękał ſie bárzo iákiegoś ſłowá Verbum iniquum conſtituerunt aduerſũ me: To ieſt: iednym ſłoweczkiem bárzo złym/ ſroga woyna przećiwko mnie podnieśiono. A coż to zá ſłowo ták iádowite/ ták bárzo złe? Odpowiáda *Hugo Cardinalis.* Verbũ Diaboli fuit: Nequaquam moriemini: & modo per adulatores, qui ſunt organa eius, dicit: nequaquam adhuc moriemini, benè poteſtis modo bibere & comedere, vos eſtis adhuc iuuenes; quando ſenueritis, tunc facietis pœnitentiam. *Słowo práwi Dyabelſkie było: żadna miára niepomrzećie: I teraz przez pochlebce, ktorzy ſa inſtrumentámi iego, mowi: iáko żywo ieſzcze nie pomrzećie, możećie pić y ieść dobrze, gdyżeśćie ieſzcze młodźi; gdy ſie ſtárzeiećie, pokutować będźiećie.* Jáko tedy w Ráiu/ onym ſłowem poráził pierwſze Rodźice náſze: ták teraz przez rozmáite pochlebce á ſługi ſwoie/ gdźie tylko może nátroca/ ſzepce; żyi weſoło/ záżyi świátá/ dopiero kwitnieſz/ będźie doſyć y Bogu ſłużyć. Numquid qui dormit, non adijciet vt reſurgat? ktory práwi podczás młodych lat śpi ſnem wyſtępkow/ ocknie ſie z nich w dálſze lata: Bog bowiem ieſt Oćiec miłoſierdźia/ krew ſwoie dla ludźi wylał/ káżdego momentu ktorego człowiek do niego weſtchnie/ odpuści mu y przyimie go: nie wſtępuy tedy teraz do Zakonu/ záżyi świátá/ potym wſtąpiſz: Tákiego ſłowá ſátáńſkiego/ z Dawidem ſwietym wielce lękáć ſie mamy: bo wielka ieſt ſiłá ſłowá tego/ nieſzczonych ludźi tym ſłowem zwoiował. A zátym nie mamy mu wierzyć/ ále mamy maturare, pretko/ dobrze/ iáko ſmy vmyślili y obráli/ czynić mamy. Otożem Chrześćiánie Namilſzy pokazał/ że nie ná końcu ſpráw náſzych mowić mamy/ Quid faciam, co czynić będę? ále ná ſámym początku. Czyńmyſz ták zá pomocą Bożą/ ktoremu

6. Ethic: cap: 9.

Eccli: 5.

Prou: 22

Lib: Cõfeſ:

Pſal: 40

Pſal: 40

niech

niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki | wiekow. AMEN.

Ná Osmą Niedźielę po Swiątkách.

KAZANIE WTORE.

Facite vobis amicos de mammona iniquitatis. *Luc: 16.*

Czyńćie sobie przyiaćioły z mámony niepráwośći.

NIe chwale ia y owszem gánie záwsze Fizyczną Chirománcyą. Chrześćiánie Namilszy. Prawdá to iest/ iż z liniy rozmáitych po rece ludźkiey rozłożonych/ możemy iákokolwiek dochodźić skłonnośći wrodzonych do złego/ álbo do dobrego; bo możemy dochodźić/ ábo przynamniey domyśláć sie skłonnośći do zapálczywośći/ do chćiwośći/ do lubieżnośći/ y inszych tym podobnych ludźkich áffektáciy: wszákże iednák/ futura cõtingentia, zwłaszczá libera, przyszłych rzeczy zwłaszczá z wolney woli ludzkiey pochodzacych/ żadną miárą z pomienioney reki/ ludzkiey dyspozycyey dochodźić nie możemy: y przetoż źle/ y przećiwko zákazániu Kośćielnemu czynią/ y ćieszko grzeszą ći/ ktorzy z reki ludźkiey wrożą/ opowiádáiąc co sie z kim kiedy stánie/ co go potka/ iákie szczęśćie ábo nieszczęśćie ná świećie mieć będźie: Y ći tákże niemniey grzeszą/ ktorzy tákże Máthemátykom/ ábo inszym choć vczonym ludźiom rece swoie podáią/ áby im z dyspozycyey ich reki/ przyszłe rzeczy złe ábo dobre prognostykowáli. Zadną miárą to sie niegodźi/ zákazána iest od Kośćiołá Bożego táka Fizyczná Chirománcya. Nie iest iednák zła/ áni zákazána Chirománcya Morálna; to iest/ kiedy kto z rozmáitych Konstituciy morálnych reki ludźkiey/ wroży ludźiom źle ábo dobrze. Przeto y ia dniá dźisieyszego/ z okázyey tey hoyney reki dźisieyszego száfarzá/ ktorą y rosproszył dobrá Páná swego/ y sczodrotą swoią/ czynił sobie przyiaćioły z mámony niepráwośći: chce sie zábáwić Chirománcyą/ chce ludźiom z reki wrożyć/ prognostykowáć źle ábo dobrze. Będźie to ku czći y ku chwale Boskiey/ á ku zbudowániu nászemu.

TRoiáka osobliwie bydź może Konstytucya/ to iest/ morálne reki ludzkiey postánowienie: Chrześćiánie námilszy. Naprzod/ może kto mieć reke szeroko ku ziemi otworzoną: Powtore/ może kto mieć reke y ku ziemi/ y ku niebu śćiśle skurczoną: Potrzećie/ może kto mieć reke ku gorze/ ku niebu szeroko rośćiągnioną: Co sie tknie pierwszey reki konstytucyi. Dwoiáko kto ku źiemi szeroko reke swoie otworzyć może; Naprzod/ kiedy to kto obfićie mamony/ ábo dobr swoich vżywa ná zarobki zbytnie y niespráwiedliwe/ iáko ná lichwy/ ná zastáwy: ábo choć ná zarobki spráwiedliwe/ ále iednák do służby Bożey bárzo przeszkadzáiące; iákie są chćiwe y ćiekáwe hándle/ kupiectwá/ y insze rożne sposoby. A z teyći ia reki konstytucyey/ źle bárzo káżdemu wroże/ źle obiecuie. Czemuż? Bo táki káżdy dáremnie prácuie; wszytká iego praca/ wszytkie kłopoty wniwecz. Co ták iáśnie pokázuie: Czytam w Pismie S. w Ksiegách Ruth/ iż spráwiedliwy Boos/ Rucie poczćiwey Mátronie/ dopuśćił ná swoie potrzebe zbieráć kłosy po żencách swoich/ mowiąc do niey: Audi filia, ne vadas in alterum agrũ ad colligendum, nec recedas ab hoc loco: sed iungere puellis meis: & vbi messuerint, sequere. Mandaui enim pueris meis, vt nemo molestus, Ruth: 2.

sit tibi.

sit tibi. *Słuchay práwi Corko, nie chodź ná inszą rolą zbieráć, ale chodź za żencámi moimi gdźiekolwiek żąc będą: przykazałem bowiem sługom moim, ábyć się w niwczym nie przykrzyli.* Czyniłá ták Ruth káżdy dźień / á gdy wieczor przychodźił / młoćiłá to co názbieráłá. Pytam ia tu: Gdyby się byłá tá Ruth bárzo około zbierániá vłamáłá / spoćiłá / sprácowáłá / srodze sprágnęłá / á potym w wieczor młocąc / nic by byłá nie wymłoćiłá tylko sczere plewy / czyliby byłá prace swoiey nieżáłowáłá? czyliby byłá nie rzekłá: dáremna bo nie pożyteczna praca moiá / tákem się bárzo sprácowáłá / á oto z prace moiey nicem okrom tych plew / nie odniosłá? Przyznaćie wszyscy / żeby byłá nieináczey mowiłá. Podobnym ći sposobem wszelki człowiek / ktory ná zarobki / ná hándle niespráwiedliwe / álbo choć spráwiedliwe ále zbyteczne / y służbie Boskiey przeszkádzáiące / dobrá y pieniądze swoie obraca / prácuie bárzo / gárłuie / dźieśiąty práwie pot z niego ćiecze: áż kiedy wieczor przyidźie / kiedy robotę skończy / y vważániem swoim młoćić / to iest / rostrząsáć pocznie co zárobił / nie wymłoci nic / y nieobáczy nic tylko plewy: bo tylko Vanitatem, iáko mowi mądry
Eccle:2 Sálomon: Vidi in omnibus vanitatem & afflictionem animi. *Wszytko práwi prożność y vtrapienie duchá.* A więc tu nie przyzna táki człowiek / iż wszytkie prace iego ácz bárzo ćieszkie / były nie pożyteczne? O záprawdę / káżdy to przyznáć muśi. Ale daymy to / żeby te wszytkie dobrá / ktorych kto z wielką pracą nábył zarobkámi swoimi / daymy to mowię żeby plewámi / to iest / prożnośćią nie były / daymy to żeby prawdźiwym ziárnem / prawdźiwym dobrem były; przećię praca wszytká około nich nie pożyteczna / ponieważći wszytkie odbiorą / wszytkie wydrą / gdy ich nábywszy / zechcesz ich naywięcey záżywáć. Goni owo myśliwski piesek záiącá ábo sárnę / o kto wypowie iáko prácuie! biegáiąc po gorách y dołách / po piasku y po błoćie / po ćierniu y rozmáitym chwaśćie / pomáże się nieborak / pokáli / pobłoći / pokurzy się prochem / podrapie się ćierniem; tráfimu się że vgoni záiączká / áliśći ledwiego w pásczękę wzęby weźmie / przypada myśliwiec wołáiąc / day sám / day sám; y wydźierá mu gwałtem z pásczęki / bierze sobie záiącá / á pies nieborak zęby oblizuie. Ktoż tu nie przyzna / iż to psisko dáremnie się ták bárzo mordowáło / niepożytecznie pracowáło? Záprawdę to káżdy przyzna / iż to psisko dármo prácowáło. O záprawdę ták się dźieie ná tym świećie; łoży drugi wielkie pieniądze ná rożne zarobki / prácuie hándluiąc / kupcząc / dźieśiąty práwie pot (iáko pospolićie mowią) z niego ćiecze / chodząc / ieżdżąc / myśląc / frásuiąc się iákoby zyskáć. A tráfi się mu pod czás / iż dogoni záiącá / zyska / zárobi tyśiąc y drugi / kupi sobie kámienicę ábo máiętność; ábo też duchownym będąc / długo czekáiąc / rozmáićie prácuiąc dopadnie záiącá / dostánie iákiego pingue beneficium, dostąpi znáczney intraty Kośćielney: áliśći ledwie się tego zębámi chwyći / ledwie vżywáć dobr nábytych pocznie / przypada w tym myśliwiec pospolity śmierć / wołáiąc: day sám / day sám: y odbiera / wydźiera wszytko człowiekowi; bo człowiek vmárszy / nic z sobą z tych wszytkich rzeczy nie weźmie. Rzecze kto. Psálmistá S. mowi.
Homo cùm interierit non sumet omnia, neq; descendet cum eo gloria eius. *Człowiek kiedy vmrze, nie weźmie z sobą wszytkiego, áni z nim zstąpi chwałá iego.* Jeżeli tedy Psálmistá S. mowi / iż non sumet omnia, nie weźmie z sobą wszytkiego; Toć dáie znáć że przećię z sobą weźmie coś: toć ty to źle mowisz / że śmierć wszytko człowiekowi odbierze / y owszem wszytko wydrze. Ná to ia odpowiádáiąc / przyznawam dla pomienioney z Psálmisty S. instáncyey / iż zostáwi śmierć cokolwiek człowiekowi / y ták cokolwiek człowiek z sobą z tego świátá weźmie; Ale chcećiesz wiedźieć co? Słuchayćie. Jedźie owo morzem okręt bogáty / wielkie towáry od złotá / srebrá / y kámieni drogich máiący / wywiesza z niego chorągwie rozmáitych kolorow; dźiwnie pięknie / spokoynie y sczęśliwie płynie: áż gdy przypłynie do portu / wynoszą z okrętu / wykłádáią one wszytkie towáry / wszytkie Psal:48.

bogáctwá/ z ktorymi płynął. Coż okretowi zoſtáwuią? Sáme tylko śmieći/ sámo plugáſtwo w okrećie zoſtáie: Mozeß ſie tu mowić? Zoſtáwiono coś okretowi: mozeć w prawdźie/ ále coż potym/ kiedy zoſtáwiono ledáco/ ſczere tylko plugáſtwo. Podobnymći ſpoſobem człowiek/ iáko ieden okręt płynie potym świećie/ y ma drugi okręt pełno drogich towárow; to ieſt/ będźie drugi człowiek ná tym świećie pełen bogactw/ doſtátkow wßelákich; wywießa chorogwie rozmáitych kolorow/ bo ſie zdobi rozmáitymi honorámi y ſławą tego świátá: Kiedy tedy ten okręt przypłynie do brzegu/ kiedy mowie przyidźie do końcá żywotá ſwoiego; áliśći z tego okrętu wynoßą wßytkie towáry/ odbieráią mu bogáctwá y doſtátki iego. A coż w nim zoſtáwuią? O záprawdę/ ſáme tylko śmieći bogactw/ ſámo plugáſtwo: to ieſt/ ſáme tylko grzechy/ ktorych ſie zbieráiąc te bogáctwá/ dopußczał. O iáko bywa wiele tych śmieći/ tych grzechow przy zbierániu dobr tego świátá! wiele bowiem bywa przy goſpodárſtwie zapáleczywośći/ gniewow/ przeklectwá y ſiebie ſámych/ y inßych; wiele bywa z ſąſiádámi zwády/ ſwarow/ zazdrośći/ nienawiśći: ieden bowiem drugiego pſuie/ ßkáluie/ źle vdáie/ ieden drugiemu ßkodę czyni/ gániąc towár iego/ poſtępki iego; á pod czás ieden drugiemu z ßczercy zazdrośći y złośći czárnie/ żebymu ſie wßytko popſowáło/ y ták żeby z prace ſwoiey pożytku nie miał. Zátym to tylko plugáſtwo/ te grzechy człowiekowi przy śmierći zoſtáią/ te tylko z ſoba bierze: Opera enim illorum ſequuntur illos; ále bierze iezeli zá nie niewypokutował/ ná ſwoie źle/ bo ná wieczne potępienie. Toć tedy pewna rzecz/ że ſłußnie ták iemu kázdemu/ z tákiey ręki iego konſtytucyey źle prognoſtykuie.

Apoc: 14

Powtore: Może kto mieć rękę ßeroko ku ziemi obrocona/ kiedy to kto dobr ſwoich vżywa hoynie ná zbytnie bánkiety/ ná piątyki/ ná ſtroie nieprzyſtoyne/ ábo choć przyſtoyne/ ále koßtowne y ſtanowi ſwemu nie należyte: obraca ná niepotrzebną czeladź/ ná zbytnie ßkápy/ pſy/ y ná inße márności y pompy tego świátá: A ták iemu tedy kázdemu ztey ręki ták ßeroko ku ziemi/ to ieſt/ ku świátu obroconey/ źle prognoſtykuie. Gdybyśćie wy widźieli/ iżby iáki zacny y bogáty mießczyzná/ obaczył w iednym gnoiu niewiáſte vboga/ nędzną/ odárta; y wźiąłby ią do domu ſwoiego/ ochędożytby ią/ ſprawiłby iey ßáty koßtowne/ kleynoty drogie/ y wźiąłby ią ſobie zá małżonkę: Áliśćiby oná źle ku niemu ſerce wziąwßy/ otruć go poſtánowiłá; á nie mogąc trućizny doſtáć tylko bárzo drogo/ oneby ßáty drogie y kleynoty przedawáłá ná trućiznę/ ktoraby truła y ták zábiiáłá małżonká ſwoiego. Co rozumiećie/ czylibyśćie wy to widząc/ dobrze tey niewieśćie prognoſtykowáli? Pewnie źle: obiecowálibyśćie iey wielki gniew mężá y dobrodźieiá gdy ſie tego dowie/ wrożylibyśćie iey wielką nieláſke y ludzką/ ktorzyby ią wßyſcy zá niewdźięczną poczytáli/ iż temiż dobrodźieyſtwy mężá ſwoiego gubiłá/ ktoremi ią on/ choć ſobie w niczym nie zaſłużona ták obfićie vbogáćił. Rownymći ſpoſobem dzieie ſie z ludźmi ná tym świećie/ kázdy z ludzi ieſt iáko pomieniona niewiaſta/ vbogi/ nędzny; bo kázdy z Jobem mowi: Nudus egreſſus ſum de vtero matris meæ, & nudus reuertar illuc; *Nági wyſedłem z żywotá m tki moiey y nágim ſie wrocę*, Bog tedy Wßechmogący/ z ßczerey łáſki y dobroći ſwoiey ſprawuie człowiekowi koßtowne ßáty/ drogie kleynoty; to ieſt/ dáie mu wielkie bogáctwá/ bo dáie pieniądze/ máietności/ wiele złotá y ſrebrá: A człowiek co? Miáſto wdźięczności y miłości Dobrodźieiá ſwego/ obraca te dobrá Boſkie ná trućiznę. Coż to zá trućizná? Nie inßa/ tylko grzechy; te bowiem z truły ſáme Bogá/ ponieważ dla grzechow ináßych vmárł ná krzyżu. Kto tedy dobr ſobie od Bogá dánych ná zbytki/ iáko ná piątyki/ ná ſtroie niepotrzebne/ ná rozmáite tego świátá pompy obraca/ ná grzechy to obraca/ á zátym ná trućiznę/ ktora iáko by znowu Chryſtuſowi Pánu ſwemu y Dobrodźieiowi záđáie. Jákoż tu tedy tákiemu człowiekowi źle nie prognoſtygować?

Iob: 1.

ſtykować: O záprawde/ trudno dobrze obiecować; wielki bowiem gniew Boſki/ wielka pomſtá iego/ zá táko niewdzięczność takiego człowieká czeká. Zbáwićiel náß Chryſtus Pan czáſu iednego wielce bolał/ czyniąc dobrze iednemu nedznemu kálece. Przyprowádzono do Páná Jezuſá człowieká głuchego y niemego/ proßono go bárzo/ áby ná niego rece ſwoie włożył y cále zdrowił. Weźmie go Pan Jezus ná ſtrone/ dotknie ſie pálcámi ſwoiemi vßu iego/ y ślina ſwoia iezyká iego; y oczy ku niebu podniozßy/ głeboko weſtchnie y záwoła. Suſpiciēs in cælum ingemuit, & dixit: Ephphetha, quod eſt adaperire. *Poyzrzawßy Iezus w niebo, weſtchnął y rzekł: Niech ſie otworzą vßy do ſłuchánia, y iezyk do mowienia.* Y ſtáło ſie ták. Coż to ieſt proße/ iż Pan Jezus przytym ákcie ták głeboko weſtchnął/ iákoby wielka ſwoie boleść/ wielką żáłość pokázuiąc? Czemuż proſſe bolete? czyli iego może co bárdziey vćießyć/ iáko ludźiom dobrze czyniąc? Lætatus eſt Dominus, benefaciens vobis. Mowi Moyżeß Swiety. *Weſelił ſie Pan czyniąc wam dobrze.* Albo tedy Pan dobrze czyni temu głuchemu kiedy go vzdrawia/ ábo mu źle czyni? ieżeli źle/ á czemuż czyni? ieżeli dobrze/ á czemuż ná to boleie/ y przeto wzdycha? Rozmáići Doktorowie Swieći ná to odpowiádáia; rozumiem iednák/ iż y ći dobra przyczyna weſtchnienia y boleści Páńſkiey dáia/ ktorzy ták náuczáia: Iż Chryſtus P. przeto boleie y wzdycha rozwiązuiąc on iezyk niememu/ iż to widźiał iáko Bog/ iż miáſto tego coby onego iezyká miał vżywáć ná chwałe Bożą/ obrocić go miał ná obráze Boſką/ krzyczac z drugimi Zydámi: Crucifige, crucifige eum. *Vkrzyżuy, vkrzyżuy go Piłácie.* Te mowie ták wielka niewdzięczność iego widzac Chryſtus/ boleie bárzo y przeto wzdycha; y tym oznáymuie/ iáko bárzo źle czynił/ kiedy ná to iezyká ſwego/ ktory mu Chryſtus przywrocił/ vżywał/ áby był wołał vkrzyżuy/ vkrzyżuy. Kiedy tedy y teraz ten człowiek/ ktoremu Pan Bog dał wiele dobrego/ kiedy mowie doſtátki ſwoie ná zbyteczne bánkiety/ ná czeſtowánia y poienia gośći/ ná ſtroie wydworne/ ná czeladź niepotrzebną/ ná pompy tego świátá obraca/ á co inßego tymi doſtátkámi ſwoimi czyni/ tylko tymi wßytkimi wołá: Crucifige, Crucifige eum, *Vkrzyżuy, vkrzyżuy go Piłácie?* Y owßem wiecey rzekę: nietylko woła vkrzyżuy/ vkrzyżuy go/ ále też ſam go reką ſwoią tymi grzechámi ſwoimi krzyżuie: bo ták wyráźnie mowi Apoſtoł świety. Rurſùm crucifigentes Filium Dei. Wßyſcy grzeßnicy ſą znowu Chryſtuſá Páná krzyżuiący: bo iáko Doktorowie świeći twierdzą/ dáią znowu nowymi grzechami ſwoimi grzeßnicy przyczyne/ do vkrzyżowánia y zámordowánia Jezuſowego. Jáko tedy gdyby był kto ſłyßał Zydow wołáiących/ Crucifige, Crucifige, *Vkrzyżuy, vkrzyżuy*, żeby im był prognoſtykował/ bo nie omylnie niepokutuiącym potępienie wieczne/ á dáleko wiecey rzecza ſáma krzyżuiącym toż by był obiecował: ták y teraz tym/ ktorzy dobr ſwoich ná grzechy záżywáią/ y ták tym ſámym wołáią/ Crucifige, crucifige. *Vkrzyżuy, vkrzyżuy.* y owßem rzecza ſáma krzyżuią/ źle prognoſtykuie.

Mar: 7

Deut: 28

Mar: 23

Ad Heb. 6.

Prou: 5.

CO ſie tknie drugiey konſtytucyey reki moralney: Temu ktory reke ma ku ziemi ściśle ſkurczoną/ to ieſt/ ku potrzebom ſwoim/ że ſobie żáłuie/ ſkąpi/ nie zie/ nie wypie ſłußnie/ nie chodźi/ nie mießka według ſtanu ſwego przyſtoynie: y temu ia źle z tákiey reki wroże/ nießcześćie mu iego wielkie oznáymuie Potrzebá wiedźieć/ iż Pan Bog Wßechmogący/ dał licencya/ dozwolenie człowiekowi/ vżywáć dobr ſwoich ná tym świećie niezbytnie/ ále wedle potrzeby: ták ábowiem mowi Duch Swiety. Bibe a quam de ciſterna tua, deriuentur fontes tui foras. *Piy prawi człowiecze wodę z kryniċe twoiey, á źrzodła twoie niech wychodzą z mieyſcá ſwoiego.* Jeſt rożność miedzy ſtudnią á miedzy ſadzáwką oſobliwie tá/ iż wodá w ſtudni pochodźi z ziemie ze źrzodłá; wodá záś w ſadzáwce bywa z niebá/ bo poſpolićie z deßczá. Dobrá też niektorych ludźi ná świećie ſą iáko ſtudzienna wodá/ bo pochodzą z ziemie/ to ieſt/ z ziemſkich obyczáiow; kiedy

nieſłußnie/ nieſpráwiedliwie nábyte bywáia: drugich záś ludźi dobrá iákoby w ſądzáwce bywáia/tych mowie ktorzy z niebá dobrá ſwoie máia/ to ieſt/ z błogoſławieńſtwá Boſkiego zá ſpráwiedliwa praca y ſtárániem ſwoim. Aczkolwiek tedy Pan Bog nie dáie licencyey pić wody ſtudźienney/ to ieſt/ nie pozwala záżywáć człowieku dobr tych/ ktorych nieſpráwiedliwie nábył; bo tych nie trzebá záżywáć/ ále komu należą potrzebá ie wracáć: Wßákże iednák wody ſadzawczáney/ to ieſt dobr tych/ktorych człowiek nábył z niebá/to ieſt/ z błogoſławieńſtwá Boſkiego zá praca y ſtárániem ſwoim/ pozwala Pan Bog záżywáć. Bibe aquam de ciſterna tua. *Pij człowiecze wode z ſadzáwki twoiey.* vżyway ná świećie żyiąc dobr twoich. Tákim tedy wßytkim/ ktorzy nie záżywáia tey licencyey Boſkiey/ máiąc wiele pokármow/głod y prágnienie/ martwiąc ciáłá ſwoie dla Páná Bogá/ cierpia/ dobrze wrożę: bo táſke Boża/ y grzechow odpußczenie zá te mortyfikácya obiecuie; tym iednák ktorzy nie dla Páná Bogá/ ále zßczerego ſkąpſtwá żałuiąc ſobie głod cierpia/ y prágnienie/ y źimno/ niczego zgołá dobrego ná świećie nie záżyia/ nießcześćie wielkie prognoſtykuie/ á nie tákia/ iáko Duch S. przez vſtá Ekklezyáſtykę. Si quiſpiam vixerit multos annos, & plures dies ætatis habuerit, & anima illius non vtatur bonis ſubſtantiæ ſuæ, ſepulturâq; careat: de hoc ego pronũtio, quòd melior ſit illo abortiuꝰ. 6 Eccl.

Ieżeliby práwi kto żył przez lat wiele, y miałby wieku ſwoiego wiele dni, á iednákby duſza iego nie zażyłá dobr ſubſtáncyey ſwoiey, y pogrzebu by nie miał, o tym ia powiádam, iż ieſt nießcześliwßy nad tego, ktory ſię w żywoćie máćierzyńſkim począł á przećie ſię nie vrodził.

Aleć ießcze gorzey wrożę z ręki temu/ ktory ma rękę ku gorze ścisnioną/ to ieſt/ku Pánu Bogu; ktory mowie ma dobrá tego świátá/ á ściſka/ chowá/ zámyka/ á vbogim dla Páná Bogá nie dáie/ áni potrzeb ich opátruie/ temu ia mowie dáleko gorżey wrożę. Gdybyśćie wy widźieli ßáfárzá iákiego wielkiego Páná/ á onby ściſkał y zámykał dobrá ſwoiego Páná/ y nie dawałby potrzeb dźiatkom Páńſkim/ ktorych mu wychowánie Pan dáleko odieżdżáiąc zlećił Jákobyśćie wy temu ßáfárzowi prognoſtykowali/ gdybyśćie widźieli dźieći Páńſkie powędzone/ pochudzone/ od głodu práwie vmieráiące: Ja rozumiem żebyśćie mu ták wrożyli: ßáfárzu/ gdy ſie Pan y Oćiec tych dźiatek powroći/ á obaczy dźiatki ſwoie pochudzone/ przeto żeś ty dobrá im należące zámykał/ y owych dźiatkom iego nie vżyczał/ wielce ćie o to karáć będźie/ nie vydźieß ſtráßnego gniewu iego. Wiećie bárzo dobrze Chrześćiánie Namiłßy/ iż vbodzy ſą to ſynowie Bogá nawyżßeᵍ/ oni bowiem do niego nayſłußniey mowią. Pater noſter qui es in Cælis. Matt: 6

Oycze náß ktoryś ieſt w Nibie: te dźiatki ſwoie Bog polećił ludźiom bogátym/ czyniąc ich nie Panámi ále ßáfárzámi dobr ſwoich; kiedy tedy ci ßáfárze zámykáią/ ściſkáią/ chowáią dobrá ſobie od Páná Bogá powierzone/ y ták nie vżyczáią ich vbogim/ták/ iż oni niebożętá chudźi nędzni/ á podczás dla niedoſtátku vmieráiący: Jákoż tu dobrze prognoſtykować tym ßáfárzom? O záprawde/ trudno im dobrze obiecowáć/ ſłußnie ſie im mowić może: Gdy ſie P. Bog powroći/ gdy Chryſtus przyidźie ná ſąd oſtáteczny/ ſrodze was karáć ogniem wiecznym będźie. A drugim tey prawdy Dyſkurſem potwierdzam. Powiedźćie mi Chrześćiánie namiłßy/ ktorych też ludźi wiecey będźie potępionych do piekłá/ czyli bogátych czyli vbogich? Podobno rozumiećie że wiecey bogátych/ ponieważ oni wiekße do grzechow okázye miewáią: Aleć ia wam powiádam/ iż wiecey vbogich będźie wpiekle niżeli bogátych. Zbáwićiel naß Chryſtus Pan/ źle wrożył ludźiom bogátym: Przyſtąpi do niego záſu iedneᵍ Młodźieniaßek/ pytáiąc: Quid boni faciam vt habeã vitam æternã? Miſtrzu powiedz mi; *Co ia też czyniąc żywot wieczny otrzymam?* Odpowie mu Zbáwićiel. Serua mandata. *Záchoway przykázánie Boſkie;* á gdy on powiedźiał/ iż ie záchowuie od młodoſći moiey/rzekł mu Chryſtus: Si vis perfectus eſſe, vade, vende omnia quæ habes, & da pauperibus. Matt:19

Ieżeli chceß bydź doſkonáłym, idź á poprzeday wſtytko y rozday

rozday vbogim. Aliści młodzieniaßek skrobiąc ſie w głowę/ Abijt triſtis. *Odßedł melánkoliczny.* Niechćiało mu ſie rády Chryſtuſowey wypełnić. Co Zbáwićiel náß widząc/ rzekł do Vczniow ſwoich. Quàm difficile eſt diuitem intrare in regnum Cælorum, facilius eſt camelum tranſire per foramen acûs, quàm diuitem intrare in regnũ Cælorum. *O iáko práwi trudna bogátemu wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego: tácnieyßa ieſt Wielbłądowi przeyść przez vcho igielne, ánizeli bogátemu wniść do Niebá.* Co ſłyßąc Vczniowie Páńſcy/ dźiwuią ſie ſłowom Chryſtuſowym/ y mowią: Quis ergo poterit ſaluari? O Pánie/ táka rzecza/ y ktoż wnidźie do Kroleſtwá Niebieſkiego? Pyta ſie tu Auguſtyn S. Apoſtołow Swiętych/ co ieſt práwi Vczniowie Páńſcy/ iż ſie pytaćie vſłyßawßy pomienione ſłowá Chryſtuwe/ Ktoż táka rzecza bedźie zbáwiony? wżyć dáleko wiecey vbogich ná świećie niźli bogátych; bedźie ieden bogáty á ſto względem niego vbogich/ bedźie dźieśieć bogátych/ á zdrugiey ſtrony bedźie tyſiąc vbogich. Tośćie Apoſtołowie Swięći gdy Pan rzekł o bogátych/ że im trudno bárzo wniść do niebá mogli ſie domyślić/ że poſtárzenu bárzo wiele ludźi bedźie w niebie/ to ieſt vbogich; czemuż ſie tedy Páná pytaćie. Quis poterit ſaluari? *Panie y ktoż bedźie mogł bydź zbáwionym;* Odpowiádá zá Apoſtoły pomieniony Auguſtyn S. Nie byli tákimi proſtakámi Apoſtołowie/ żeby ſłow Páńſkich nie rozumieli; kiedy bowiem Chryſtus Pan powiedźiał/ Quàm difficile eſt diuitem intrare in regnũ Cælorum. *O iák trudna rzecz ieſt bogatemu wniść do niebá* przez bogáte° nie rozumiał tego/ ktory ma wielkie rzecza ſáma doſtátki/ ále rozumiał przez bogátego/ wielce chćiwego człowieká/ ktory to zbytecznie ſie w bogáctwách tego świátá kocha y onych wielce prágnie. Że tedy Apoſtołowie Śś. widźieli/ iż nie tylko bogáći ále y vbogich niezliczona liczbá/ máia wielkie prágnienie bogactw/ zbyteczna ich chćiwość y kochánie nieumiárkowáne; przeto Apoſtołowie Śś. mowią: O Pánie y ktoż bedźie mogł bydź zbáwiony? Záczym/ iż wiecey ieſt ná świećie vbogich/ ále wielce rzeczy doczeſnych chćiwych/ niżeli rzecza ſáma bogátych; idźie zátym/ iż wiecey bedźie w piekle vbogich niżeli bogátych. Jeżeliż to ták ieſt/ iż chćiwi y zbytnie ſie w dobrách tego świátá kochaiący/ ná wieczne potępienie poyda: Ktoż chćiwßy/ bo wiecey ſie zbytecznie w bogáctwách kochaiący iáko ći/ ktorzy máiąc bogáctwá od P. Bogá do ßáfowánia powierzone/ przećiwko woli Bożey/ przećiwko przykázániu ie° S. chowáią/ ścißkáią/ vbogich rátować niechcą: iákoż tu tedy tỹ wßytkim źle nie prognoſtykować? iáko im źle nie obiecować? niepodobna to: wedle náuki Chryſtuſowey tácy potępieni beda: ták ſie bowiem Chryſtus mowić im ná ſądźie obiecuie. Diſcedite maledicti in ignem æternum: Eſuriui enim & non dediſtis mihi manducare: ſitiui, & non dediſtis mihi bibere: nudus fui, & non cooperuiſtis me. *Idźćie przeklęći w ogień wieczny: bom łáknął, á nie n karmiliśćie mie: bom prágnął á nie nápoiliśćie mie, bom był nági, á nieodziáliśćie mnie &c.* Jednym tedy ſłowem/ wßytkim zrekł ku źiemi y niebu ścißnioney/ wßytko zle prognoſtykuie. Matt. 15

CO ſie tknie trzećiey rekł konſtrucyey/ to ieſt/ rekł ßeroko ku niebu otworzoney; kiedy kto mowie hoynie dla Páná Bogá iálmużny vbogim czyni/ iuż wßytko dobre prognoſtykuie y zápewne tákiemu obiecuie. Czemuż? bo wedle dźiśieyßey świętey Ewángeliey/ wßyſcy hoyni iálmużnicy z ſwoiey mámmony niepráwości/ czynią ſobie przyiaćioły w niebie/ ktorzy im iálmużny wiecznymi dobrámi nágrodzą. Ták bowiẽ mowi Chryſtus P. w dźiśieyßey świętey Ewángeliey: Facite vobis amicos de mãmona iniquitatis, vt cum defeceritis, recipiant vos in æterna tabernacula. *Czyńćie ſobie przyiaćioły z mámmony niepráwości, áby kiedy vſtánieće, przyieli was do wiecznych przybytkow.* To nam tylko vwáżáć potrzebá/ iż iálmużne czyniąc/ mamy tego dźiśieyßego ßáfárzá we dwoch oſobliwie kondycyách náśládować: Naprzod/ iż ten vczynił dobrze ſługom Páná ſwego/ choć go o to nie proſili; ták bowiem dáie znáć Ewángelia świeta/ iż ſam wiedząc o ich potrzebie/ o ich długách

záwołał ich do śiebie y vczynił im dobrze. Conuocatis itaq; singulis debitoribus, dicebat primo: Quantũ tu debes Domino meo? *Y zwoławszy wszytkich dłużnikow Páná swego, rzekł pierwsze mu z nich, wieleś winien Pánu memu?* Y my záprawde ták czynić mamy; nie czekáć ażby nas vbodzy prośili/ ále sámi dobrowolnie mamy domyśláć sie vbogim dobrze czynić. Dźiwne rzeczy pisze Longicerus o Turkách/ to iednák miedzy inszymi rzeczámi osobliwego pisze/ iż w ich Alkoránie nápisano/ że iáłmużne czynić vbogim iest ták rzecz dobra/ iż gdyby to ludźie ználi/ nietylkoby pieniedzy y inszych dobr vbogim nieżáłowáli/ áleby też náwet y ciáłá swoie kráiáli/ ono sztukámi vbogim rozdawali: Dla tey swoiey náuki Turcy/ nietylko tym vbogim iáłmużny czynia/ ktorzy ich proszą/ ále też sámi po miasteczkách y wśiách szukáia vbogich/ dowiáduia sie o wdowách y śierotách y inszych kálikách; y dowiedźiawszy sie o nich/ hoyne im iáłmużny czynia. Toż y my dáleko wiecey czynić mamy/ zwłaszczá że iest wiele tákich vbogich/ ktorzy ábo do nas przystapić nie śmieia/ ábo nie moga/ ábo żebráć sie wstydza.

Druga kondycya záchował ten dźiśieyszy száfarz/ iż dobrze czynienia vbogim ná dálszy czás nie odkłádał/ ále citò, pretko im dobrze vczynił: ták bowiem mowi iákiemu tákiemu: Sede citò, scribe &c. *Siądź rychło, nápisz ták á ták wiele.* Mamy go w tey kondycyey náśládowáć/ nie mamy odkłádáć dobrze czynienia vbogim ná dálsze czásy/ zwłaszczá nie mamy odkłádáć do sámego ráchunku z Pánem Bogiem/ do sámey śmierći; iuż to bárzo wielki prostak/ ktory żyiac nie czyni iáłmużny/ ále ia tylko ná testámenćie ordynowáć obiecuie. Jedna ten nasz nierozum obiáśnie Historia. Pisze Pepinus/ iż Pan ieden wielce bogáty miał błazná ná dworze swoim/ ktoremu áby go byli ználi wszyscy błaznem/ dał mu w reke iedne máczuge/ mowiac: Noś te máczuge w rece/ poki wiekszego błazná nad ćie nieznaydźiesz/ gdy go bowiem znaydźiesz/ oddasz mu te máczuge. Tráfiło sie potym pretko/ iż ten Pan ná śmierć zachorował; á widzac sie bliskim śmierći/ vczynił Testámẽt/ ná ktorym wszytko odkazał krewnym swoim/ obowiezuiac ich áby zá dusze iego dobrze czynili. Dowiedźiał sie o owym testámenćie on błazen/ y przystapiwszy sie do łożká Páńskiego/ spytał go mowiac: Miłośćiwy Pánie/ mogeli ia też co mowić? gdy mu P. mowić pozwolił/ rzekł Miłośćiwy P. słysze sie w droge wybieraćie; odpowiedźiał Pan/ iż nieinaczey. Spyta błazen/ á rychłoli sie do nas wroćićie? powroćićieli iutro? Odpowiedźiał Pan/ Nie powroce: to przynamni zá tydźien? áni zá tydźien: to zá mieśiac/ áni zá mieśiac: toć tedy zá rok: wiedz otỹ błaznie że sie iuż nigdy nie powroce/ iuż mnie wiecey nie obaczyćie. Rzecze błazen/ toć to gdźieś dáleko bárzo iedźiećie? Odpowie Pan/ bárzo dáleko; tu błazen rzecze: Kiedy sie ludźie w droge wybieráia/ gotuia wozy/ konie/ vkłádáia tłomoki/ skrzynie/ szkátuły ꝛc. ieżeli y wy tedy iedźiećie dáleko/ á czemusz niewidze ábyśćie co w droge gotowáli/ nie widze áni wozow/ áni koni/ áni żadnych tłomokow? Czymże tám tedy w tey drodze żyć bedźiećie? á nie tylko w drodze/ ále też y w tey kráinie dálekiey do ktorey iedźiećie? Odpowie Pan: Niewiesz nic błaźnie/ nie tłomokow áni szkátuł w te droge potrzebá/ ále tylko dobrych vczynkow: ná to błazen: A czemuśćie sie o nie pokiśćie żyli nie stáráli? nie widźiałem żebyśćie też kiedy co dobrego dla Páná Bogá czynili/ nie widźiałem w was áni nabożenstwá/ áni postow/ áni skromnośći iákiey/ áni spráwiedliwośći/ áni vczynkow miłośiernych; toć w te droge dobrych vczynkow z soba nie weźmiećie. Ná to Pán: Otom ná testámenćie nápisał/ áby powinnowáći y sukcessorowie zá dusze moie dobrze czynili: rzecze ná to błazẽ: oddáiez wam Pánie moy te máczuge w reke/ to niech bedźie gromnicá wászá. Vráźi sie Pan o to/ y rzecze: á to co błaźnie? Odpowie: wszákeśćie mi poty te máczuge kazáli nośić/ pokibỹ wiekszego nád sie błazná nie ználasł: otożem was teraz wiekszego nád sie błazná ználasł/ przeto wam według roskazánia wászego te máczuge dáie.

A żeśćie wy wiekßy błazen niżli ia/ dosyć rzecz iásna: ia choć ná mile iedne w droge ide/ przećie wezme z soba w torbe chlebá/ ábo inßey żywnośći/ choć też mam wola názáiutrz do domu powroćić; á wy oto w ták dáleka droge/ w kray ták odległy iedźiećie/ z ktorego sie wiecey nigdy nie wroćićie/ á przećie nic z soba do żywnośći nie bierzećie/ żadnych dobrych vczynkow nie maćie, ná to sie tylko że wam tám co przyśla spußczaćie? á możeß bydź wiekßy nád to nierozū? O záprawde nie może/ á zátym nikomu inßemu z ta máczuga ták nieprzystoi/ iáko wam. Jáśnie to Chrześćiánie namilßy ten madry błazen wyráźił/ iż vczynki miłośierne czynić mamy/ przykłádem tego dźiśieyßego ßáfárzá/ Citò, pretko/ pokiśmy zdrowi/ á nie odkłádac do sámego ráchunku/ ktory znami Chrystus Pan czynic bedźie/ to iest/ do samey śmierci: Náuczył nas nie spußczáć sie ná sukcessorow náßych/ ále z soba brać iáko naywiecey dobrych vczynkow. Otożem wam Chrześćiánie Namilßy zrożney reki konstytucyey/ źle ábo dobrze wrożył. Stáraycieß sie ábyśćie záwße mieli reke ßeroko ku niebu otworzona/ czyniac sobie z mámmony niepráwośći przyiaćioły wedle dźiśieyßey nauki Chrystusowey. Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

NA DZIEWIĄTĄ NIEDZIELĘ

Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaszá S. *w Rozdź: 19.*

WOn czás: Gdy sie przybliżał Jezus ku Jeruzalem/ vyrzawßy miásto/ płákał nád nim/ mowiąc: Jż gdybyś y ty poznáło/ á zwłaßczá w ten to dźień twoy/ co iest ku pokoiowi twemu: lecz to teraz zakryto od oczu twoich. Abowiē przyidą ná ćie dni: kiedy ćie obtoczą nieprzyiaćiele twoi wałem: y oblegą ćie/ y śćisną ćie zewßąd: zrownáią cie z ziemią/ y dźiatki twe w tobie: á nie zostawią w tobie kámienia ná kámieniu: dla tego iżeś nie poznało czásu náwiedzenia twego. A wßedßy do kośćiołá/ począł wygániáć te ktorzy przedawali w nim y kupowali: mowiąc im: Nápisano: Jż dom moy/ dom modlitwy iest: A wyśćie go vczynili iáskinią zboycow. Y vczył ná káżdy dźień w kośćiele.

KAZANIE PIERWSZE.

Circumdabunt te inimici tui vallo, & coangustabunt te vndiquè, & ad terram prosternent te. *Luc: 19.*

Otoczą ćię nieprzyiaćiele twoi wałem. y śćisną ćię, y o ziemię ćię vderzą.

NJeßczesliwe było ono Miáſto materyálne Jeruzalem/ nád ktorym Zbáwićiel náß płákał: Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Nießczesliwe mowie/ bo ázkolwiek Chryſtus Pan z wielkiey przećiwko niemu miłośći odkrywał/ to ieſt/ oznáymował mu przyßłe nießcześćia iego/ mowiąc: Otoczą ćie nieprzyiaćiele wálem/ śćiſną ćie zewßąd/ o ziemie ćie vderzą; wßákże iednák to zápámietáłe Miáſto/ wierzyć temu niechćiáło/ á zátym áni ſie grzechow swoich kaiało/ y przeto wiecznie zginęło. Jeruzalē záś miſtyczne/ to ieſt/ grzeßny człowiek/ nád ktorym też Chryſtus wedle Doktorow Śś. płácze/ czyli ieſt nießczesliwe: O záprawdę y to nießczesliwe. Ale iuż wie/ iż to Miáſto/ człowieká grzeßnego przy śmierći/ Inimici circūdabunt vallo, & coangustabunt vndiquè. *Otoczą wałém y śćiſną zewßąd*; to ieſt/ otoczą go grzechy iego: ſtánie przećiwko niemu tá y owá nieczyſta oſobá/ w ktorey ſie nieporządnie kochał; ſtánie kompánia zła/ z ktorą ſie vpiiał; ſtáną nieſprawiedliwe kontrákty/ ktore złudźmi záwierał; ſtáną zgołá wßytkie nieprawośći iego/ ktorych ſie dopußczał/ á zá nie ſłußnie nie pokutował; y wierzy temu zápewne Chrześćiáński grzeßny człowiek; toć iuż niemáß nic przed nim zákrytego: Czemuż tedy ma bydź nießczesliwy? Nic to wßytko/ poſtáremu czárt przeklety zákrywa przed nim niebeſpieczeńſtwo/ ktore będźie przy śmierći; vbeſpiecza go bowiem/ ßepcac mieiąc/ iż ázkolwiek otoczą ćie nieprzyiaćiele twoi przy śmierći/ to ieſt/ ſtáną ći wßytkie grzechy w oczách; iednák niefráſuy ſie/ nic ći nie vczynią. Non proſternent te. *Nie vderzą ćie o ziemie*, będźieß miał ſpoſoby/ ktorymi vydźieß wßelákiego niebeſpieczeńſtwá od nieprzyiaćioł twoich. A ták że ſie człowiek grzeßny ná to vbeſpiecza/ wielce nießczesliwy zoſtáie. Żeby tedy grzeßny człowiek w tey mierze nießczesliwym niebył/ chce ia te zdrády ßátáńſkie odkryć ná teráźnieyßym kazániu: to ieſt/ chce pokazáć/ iż grzeßny człowiek źle ná tym świećie żyiący/ czáſu śmierći gdy go nieprzyiaćiele iego otoczą/ trudno będźie mogł vyśc rąk nieprzyiaćielſkich. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naßemu.

GDy grzeßnik źle ná tym świećie żyiący/ gdy go przy śmierći nieprzyiaćiele iego/ to ieſt/ grzechy otoczą/ nie vydźie rąk tych nieprzyiaćioł/ tákim pokazuie ſpoſobem. Oblężeńcy w mieśćie ábo w fortecy iákiey/ troiákim oſobliwie ſpoſobem/ vchodźić mogą rąk nieprzyiaćioł swoich: Ábo Marte, to ieſt mocą; ábo Arte, to ieſt przemyſłem; ábo Fugą, to ieſt/ vćieczką przed nieprzyiaćioły. Vchodzą ręki nieprzyiaćielſkiey Marte, Mocą/ wßytkie fortece potężne/ walecżne káwalery do obrony máiące. Ták vßło rąk nieprzyiaćielſkich miáſto iedno bogáte/ iáko czytam w Piśmie Swiętym w Kśięgách Máchábeyſkich. Et Rex Antiochus audiuit eſſe Ciuitatem Elimaidem in Perſide nobiliſſimam, & copioſam in argento & auro, templumquè in ea locuples valde: & illic velamina aurea, & loricæ, & ſcuta, quæ reliquit Alexander Philippi Rex Macedo. Et venit, & quærebat capere Ciuitatem, & deprædari eam: & non potuit, quoniam innotuit ſermo his, qui erant in Ciuitate: & inſurrexerunt in prælium, & fugit inde, & abijt cum triſtitia magna. *Y Krol práwi Antyochus vſłyſał, iż ieſt miáſto Elimáidá w Perſyey bárzo zacne y bogáte w złoto y ſrebro, y kośćioł w nim dźiwnie bogaty; y tám ßpalery złote, y páncerze, y tarcze ktore tám zoſtáwił Alexander wielki. Y przyćiągnął do Miáſtá Krol Antyochus, y chćiał go wźiąć y złupić, ale nie mogł: bo ſie poſtrzegli obywatele Miáſtá, y powſtali przećiwko niemu, tak iż vćiekáć z wielką ſwoią konfuzyą muſiał.* Pátrzćie/ Marte, Mocą to Miáſto vßło rąk swoiego nieprzyiaćielá. Vchodzą drugie Arte Przemyſłem: ták vßło rąk nieprzyiaćielſkich miáſto Bethulia/ iáko czytá w Piśmie Swiętym w Kśięgách Judyth. Gdy álbowiem śćiśle było od Holofernesá oblężone/ inßego ſpoſobu wybáwienia nie máiąc/ Judyth Swięta Páni przemyſłem wßytko miáſto wybáwiłá; gdy álbowiem dźiwnie ſie pięknie vbrałá y do Holofernesá poßłá/ przyßło do tego

te°/ iż gdy ia piiány przypuścił do pokoiu swe°/ głowę mu vćiełá/ y ták miáſto
Id: 13 od obleżenia wybáwiłá. Et abſcidit caput eius, & abſtulit Conopæum eius à columnis, & euoluit corpus eius trũcũ. *Vćiełá mu práwi głowę, y oderwáłá namiotek z ſłupow, y obwinełá ćiáło iego bez głowy.* Pátrzćie Arte, wielkim y mądrỹ przemyſłẽ vſtło to miáſto. Vchodza náoſtátek Fugâ, vćieczka. Ták chćieli vyść rák nieprzyiaćielſkich Krol Sedecyaß y káwálerowie ie°/ iáko czytã w Piśmie S. w Kśięgách Krolewſkich.
4. Reg 25. :Fugit itaq; Sedecias per viã, quæ ducit ad campeſtria ſolitudinis. *Vćiekł práwi Sedecyaß z miáſtá drogą ná polá puſte prowádzącą.* O káwálerách iego tákże świádczy Piſmo S. Et ões viri bellatores nocte fugerũt per viã portæ. *Y wßyſcy práwi naycelnieyßy żołnierze z miáſtá pouciekáli ńi nocy.* Pewna to tedy/ iż trzemá tymy ſpoſobámi; Marte, Arte, Fugâ: Moca/ Przemyſłẽ vćieczka/ miaſtá oblężone rák nieprzyiaćielſkich vchodza. Ale ták ieſt/ iż to miáſto człowiek grzeßny/ kiedy go przy śmierći otocza zewßąd nieprzyiaćiele iego/ áni Marte, to ieſt/ áni moca; áni Arte, to ieſt/ áni Przemyſłẽ; ani Fugâ, to ieſt/ áni vćieczka będźie mogł vyść niebeſpieczeńſtwá od nieprzyiaćioł swoich; toć tedy w ręce ich wpádnie.

Jż naprzod Marte, Moca nie vydźie rák nieprzyiaćioł swoich: ták pokázuie: Marte, Moca/ może ſie tylko człowiek ſprzećiwić grzechom swoim/ kiedy grzechy swoie zábija iáko ſrogiemi kulámi/ Aktámi rozumu y woley swoiey: to ieſt/ Aktámi Wiáry/ Nádźiei/ Miłośći Bożey/ z ktorych pochodźi prawdźiwy żal y ſkruchá zá grzechy: ále ták ieſt/ iż kiedy go otocza ći nieprzyiaćiele iego przy śmierći/ trudno będźie miał wyprawowáć te Akty: toć trudno będźie mogł nimi ſie bronić nieprzyiaćiołom swoim/ toć Marte, Moca nie uydźie niebeſpieczeńſtwá. Jż przy śmierći gdy go pomienieni nieprzyiaćiele otocza/ trudno będźie miał wyprawowáć pomienione Akty: tákim obiaśniã podobieńſtwẽ. Mießka Stároſtá ábo Gubernator iáki w mocney Fortecy/ á mießka beſpieczny przeto/ iż ma wiele dźiał potężnych/ z ktorych ſie może bronić káżdemu nieprzyiaćielowi; á gdyż ſtępnie tedy nieprzyiaćiel przećiwko fortecy/ y mowi mu kto: ſtrzelay z tych dźiał przećiwko nieprzyiaćielowi: á on odpowiada: ießcze to rychło/ ießcze tu niebeſpieczeńſtwá niemáß/ gdy nieprzyiaćiel w bramę wiejdźáć będźie/ vderze do niego z dźiał/ y oraz zbije nieprzyiaćiela moiego. Daymyß to/ że mu kto tym czáſem pozátyka dźiurki owych dźiał/ ktorymi proch y ogień do ſámych rur dochodźi; Czyli ten Stároſtá gdy nieprzyiaćiel iuż w bramę wiejdźáć będźie/ czyli mowie będźie mu podobna ták prętko iáko potrzebá z owych dźiał ſtrzelać? Przyznaćie że niepodobna; możeć zápalić trochę prochu ná panewkách/ ále ten ogień do ſamych rur nie doydźie/ á zátym zápewne nie wyſtrzeli; á zátym niezwyćięży nieprzyiaćielá/ ále raczey nießcześliwy w pádnie w ręce nieprzyiaćielſkie. Ták ći właśnie/ o Boże moy/ iáko wiele ludźi grzeßnych wpada w ręce nieprzyiaćielſkie y ná wieki ginie! Zyie grzeßnik w tym ćiele iáko w fortecy iákiey/ żyie ſobie ſpokoyny/ beſpieczny choć ſie wielu bárzo grzechow dopußcza. Azaß ty ſobie wßeteczniku/ rozboyniku/ ták dawno ſproſnoścĩa ſie báwiąc beſpiecznie nie żyieß? ázaß ty lichwiarzu/ ábo nieſpráwiedliwe zyſki zbieráiący ſpokoynie ſobie nie żyieß? czyli ty piiáku/ ktorys to od niemálego czáſu w zbytkách ſie y kuflách twoich ponurzył/ á zaß mowie nie weſoło żyieß? O záprawdę nie ináczey; A czemuż to? kto ći vbeſpiecza? w czỹ twoie nádźieie pokłádaß? Pospolićie odpowiádaß: Niefráſuie ſie/ mam ia potężne dźiáłá/ rozum y wolą; mogę ſie ia Aktámi tych dźiał moich obronić káżdemu nieprzyiaćielowi. A káznodźieie ábo inßy ludźie pobożni co náto? terazże z tych dźiał przećiwko nieprzyiaćiołom twoim/ to ieſt/ przećiwko grzechom ſtrzelay: to ieſt/ teraz wyprawuy Akty wiáry/ nádźieie/ y miłośći Bożey/ teraz żáłuy/ pokutuy ſczerze zá grzechy twoie/ teraz zbiy ſercznym żalem nieprzyiaćioły twoie: á człowiek grzeßny co náto? nie ták/ niemáß teraz tego potrzeby; ále kiedy będźie wiejdźał w bramę nieprzyiaćiel/ to ieſt/ przy śmierći wyſtrzele

kule z dźiał moich: wyſtrzele z rozumu Akt goracey Modlitwy z Aktami wiáry/ ktore złączone z zaſługámi Chryſtuſowymi/ potężne ſą przećiwko nieprzyiaćiołom moim: wyſtrzele z dźiáłá woli moiey Akt miłośći Bożey; odwroce ſerce moie od rzeczy ſtworzonych/ á obroce ie ku Bogu: wyſtrzele z teyże woli moiey Akt ſerdecznego żalu zá grzechy; o iáko to potężne przećiw nieprzyiaćiołom moim/ to ieſt/ grzechom kule! Strzelił Dawid z dźiáłá woli ſwoiey te iedne kule/ Peccaui Domino, Aż ta 2. Reg: 12. kula pozábiiał wßytkie nieprzyiaćioły ſwoie/ to ieſt/ grzechy: bo vſłyßał/ Dominus quoq; transtulit à te peccatum tuum. *Pan Bog też zniosł grzechy twoie.* Wyſtrzelił Jáwnogrzeßnik z dźiáłá woli ſwoiey te iedne kule: Deus propitius eſto mihi pecca. Luc: 18 tori. *Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu.*; Alići ta kula pozábiiał nieprzyiaćioły ſwoie; bo ták przydaie Piſmo S. Abiit iuſtificatus in domũ ſuam. *Poßedł vſprawiedliwiony do domu ſwoiego.* Wyſtrzelił Syn Márnotrawny z dźiáłá woli ſwoiey te ie- Luc: 15 dne kule/ Pater, peccaui in Cælum & coram te. *Oycze zgrzeßyłem przećiwko Niebu y przed tobą;* Alići ta kula pokonał wßytkie nieprzyiaćioły/ to ieſt grzechy ſwoie. Wyſtrzelił Łotr ná krzyżu z dźiáłá woli ſwoiey te ie- Luc: 23. dne kule/ Domine memento mei, *Pánie Pámietay ná mnie,* Alići ta ie- dna kula zgładźił wßytkie nieprzyiaćioły/ to ieſt/ grzechy ſwoie. Otoż y ia gdy iuż będźie náſtępował nieprzyiaćiel przy śmierći/ wyſtrzelę z dźiał moich Akty Wiáry/ Miłośći ku Bogu/ nie opra ſie mocy tych kul nieprzyiaćiele moi; to ieſt/ grzechy wßytkie oraz pozábiiam/ wßytkie zgładzę. A niewie ten nieborak co ſie tym czáſem z nim dźieie/ ták/ iż ſie o nim mowić może Oſee 7. Ephraim quaſi columba ſeducta non habens cor. *Efráim (práwi,) iáko gołębicá zwiedźiona ſerca niemáiąca.* Ale coż ſie wżdy z nim dźieie? Oto ſie iákoby dźiurki dźiał iego/ to ieſt/ rozumu y woli zátwárdzeniem w grzechach zátykáią: bo według náuki wßytkich Doktorow Swietych. Im kto więcey grzechow przymnaża/ tym ſie bárźiey ćmi rozum iego/ y tym bárźiey twárdnieie wola iego. Kiedy tedy przy śmierći náſtępować będą nieprzyiaćiele/ to ieſt grzechy; náſtępować będźie wßeteczeńſtwo/ łákomſtwo/ gniew/ nieſprawiedliwość/ zbytki/ czyli będźie mogł z dźiał ſwoich mocno pozátykánych/ to ieſt/ z rozumu y woli wyſtrzelić Akty Wiáry/ Nadźieie y Miłośći/ żalu ſerdecznego? Nie pre tego/ że tám przytomni ludźie będą ogień zápalać/ wołáiąc: Wzyway Nayſłodßego Imienia IEZVS; wzyway Mátki miłośierdźia Przenaświetßey Pánny: mow/ Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu: Żaluy zá grzechy twoie. Nie pre y tego/ że ſie tám troßeczkę ogniá zápali; ále to tylko iáko ná panewce/ tylko powierzchu/ tylko ſłowy; zły nałog w grzechu zátkał potężnie wolą/ nieprzychodźi do wnętrznośći ſerdecznych ten ogień: trudno bowiem tákiemu/ ktory przez długi czás w grzechách leżał/ ktory ſerce ſwoie w roſtoßách/ w kuflách/ w pieniądzách vtopił; trudno ie z tych rzeczy wyrwać á ku Panu Bogu prawdźiwie obrocić: á zátym trudno wyprawić ßczerey y prawdźiwey Akt miłośći Bożey nádewßytkor á zátym trudno prawdźiwie y ßczerze żałować zá grzechy ſwoie. A zátym to ſie ſtánie z grzeßnym człowiekiem przy śmierći/ co z pomienionym Srároſta/ gdy mu dźiáłá rozumu y woli niepußcza kul potężnych/ zwłaßcza kule prawdźiwego żalu z miłośći Bożey pochodzącego zá grzechy/ pokonała go nieprzyiaćiele iego/ y wrzuca do gorącego piekłá ná wieki. Pewna to tedy/ iż Marte, Moca/ nikt ſie nie oprze nieprzyiaćiołom ſwoim/ to ieſt/ grzechom czáſu śmierći ſwoiey. Jż ani Arte, ani Przemyſłem wydźie rad nieprzyiaćioł ſwoich: y to tákim pokázuie ſpoſobem. Grzeßnicy przy śmierći chodźić/ to ieſt/ ſprawować ſie będą iáko ślepi: ták ábowiem mowi o nich P. Bog przez Sophoniaßá Proroká. Tri- Soph: 1. bulabo homines, & ambulabunt vt cæci, quia Domino peccauerunt. *Vtrapie práwi ludźi, y chodźić będą iako ślepi, bo Pánu zgrzeßyli.* O ſtráßne ſłowá! Ja práwi Pan/ kiedy ná tych oſtátnia przyidźie godźiná/ vtrapie ich. A ktorej to proße będą vtrapienia? Ambu-

labůt vt cæci, quia Domino peccauerũt. *Chodźić beda iáko ślepi, bo Páná rożnymi grzechámi obrażili.* Jákoż to iáko ślepi chodźić beda? Odpowiáda Hieronim Swiety. *in Caput 1. Sophoniæ.* Ambulabunt vt cæci, quia lumẽ perdidere virtutum, & locum pœnitentiæ non habebunt, & hæc patientur, quia Domino peccauerunt. *Chodźić beda iáko ślepi, ktorzy świátło cnot ſtrácili, y mieyſcá pokuty mieć nie beda, przeto że Pánu Bogu zgrzeſzyli.* Jákoby rzekł Hieronim S. Nie grozi tu Pan Bog grzeſznikom ta ślepota oczu máteryálnych/ále ślepota rozumu. Pytam ia tu tedy: Kiedy ślepy według oczu máteryálnych pobładźi w geſtỹ leśie/ Lwow y niedźwiedźiow pełnym/ bedźieli mogł ználeść droge ábo ścieżke ktoraby z láſá wyſzedł/ y páſzczęki Lwow ábo niedźwiedźiow vſzedł? Przyznáć káżdy musiſz/ iż ieżeliż widzącemu trudnoby te droge ábo ścieżke ználeść/ dáleko by trudniey ślepemu. Jeżeliż tedy według Piſmá Swietego/ grzeſznicy przy śmierći ślepymi według rozumu beda/ á zdrugiey ſtrony zábładźili w tym leśie w żywocie tego świátá/ w ktorym ſie znáyduie wiele beſtyi/ to ieſt/ wiele nieprzyiaćioł; iákoż tedy przy śmierći beda mogli przemyślić y obaczyć droge ábo ścieżke/ to ieſt/ ſpoſob ktorykolwiek wwolnienia od nieprzyiaćioł/ to ieſt grzechow ſwoich? O záprawdę widzącym/ to ieſt/ ludźiom mądrym/ z trudnośćią przychodźi Arte, Przemyſłem wwolnienie od grzechow/ iákoż ślepym ná rozumie łácno to przyidźie; iáko ktora ſztuke/ ktory fortel ná to wynayda? záprawdę nigdy. Przyda ſie to grzeſznikom przy śmierći/ co ſie niegdy przydáło Sodomitom: Roſpuśćili ſie byli Sodomitowie ná wſzeláką lubieżność/ y wyſzli z domow ſwoich y przyſzli do ſpráwiedliwego Lotá/ y chćieli Anyołow ktorych on do domu przyiął/ zeżyć; álisći ich P. Bog ślepotą zárażił/ ták/ iż do drzwi domow ſwoich tráfić nie mogli. O czym ták Piſmo Swiete mowi: Illi in foribus iuſti, cùm ſubitaneis cooperti eſſent tenebris, vnuſquiſq; oſtij ſui tranſitum quærebat. *Oni práwi złośnicy we drzwiách Lotowych ćiemnośćią ogárnieni, w domu ſpráwiedliwego drzwi mácáli ktorymiby wyſzli.* Toć ſie záprawdę przyda grzeſznikom; Wyſzli ći żyiąc ná świećie z domow ſwoich/ to ieſt/ od Páná Bogá ſwoiego/ roſpuśćili ſie ná ſwawolą; áż ich czáſu śmierći ogárna ćiemnośći/ y ſzukáć beda drzwi/ to ieſt/ ſztuki/ ſpoſobu/ ktorymby wrocili ſie do domu/ to ieſt do Páná Bogá ſwoiego/ á przećie iáko ślepi nie znayda. Przyda ſie grzeſznikom y to przy śmierći/ co ſie niegdy przydáło Fáráonowi y woyſku iego. Czytam w Piſmie Swietym/ iż Fáráo Krol Ægiptu był grzeſznik zátwárdźiáły: groźił mu Pan Bog rozmáićie/ karał ſrodze/ cudá wielkie w oczách iego czynił; á on wczorá był zły/ dźiś ieſzcze gorſzy/ karániem przyćiśniony wſzytko mowił. Dimittam populum. *Wypuſzcze ten lud,* á przećie długo odkłádá ac nie vczynił: áż w zátwárdźiáłośći ſwoiey wzłośći zákámiáły/ lud Boży prześladuiąc w morze wchodźi/ goni lud Boży/ ſpieſzy ſie zá nim/ miecz ná nich oſtrzy: á P. Bog co? Reſpiciẽs Dominꝰ ſuper caſtra Ægyptiorum per columnam ignis & nubis, interfecit exercitum eorum: & ſubuertit rotas curruum, ferebanturq; in profundum. To ieſt: z onego ſłupá/ ktory był iáko Tron Boſki y lud Zydowſki prowádźił/ wypuśćił Pan ſtráſzne grzmoty/ ogniſte błyſkáwice ná Fáráoná/ y kołá wozow iego potłukł/ połamał; áż Fáráo záwołał grzech ſwoy wyznawáiąc: Zgrzeſzyliſmy lud Boży prześladuiąc. Fugiamus Iſraelem, Dominus enim pugnat pro eis. *Vchodźmy rychło z tey wody, bo P. Bog woiuie zá Izráelczykámi.* Pátrzćie/ kiedy ſie oſi połámały/ kiedy ſie kołá wozow iego potrzáſkały/ dopiero ſpoſobu ſzuka/ iákoby wod głębokich vſzedł; ále trudno/ dáleko iuż był záſzedł od brzegu/ nieprzyiaćiele wody zewſzad ogárnęły/ żadney ſztuki/ żadnego fortelu wynáleść niemogł/ ktorymby niebeſpieczeńſtwá vſzedł; pograżony/ zálany wodámi ktorego obſkoczyły/ zoſtał. Vnus ex eis non remanſit, *Y ieden ze wſzytkiego woyſká iego zdrowym nie vſzedł.* Toż ſie grzeſznikỹ przyda przy śmierći; grzeſznik bowiem/ to ieſt/ zły żywot ná tym świećie prowádzący/ ieſt iáko Fáráo zákámiáły/ zátwárdźiáły/

Gen: 19

Sap: 19.

Exod: 14

wczorá zły/ dźiś ießcze gorßy: przeßłego roku piiánicá/ tego roku y wßeteczník/ cudzołożník; co rok y owßem co dźień gorßy. Nápomina go Pan Bog przez Káznodźieie/ nápomina przez karánia rozmáite/ nápomina przez rożne dobrodźieyſtwá/ nic mu to wßytko nie pomaga: áj kiedy zábrnie w morze głębokie/ to ieſt/ w nałogi grzechow/ weyźrzy P. Bog z wyſokiego nieba/ y przez grzmoty; to ieſt/ przez choroby rozmáite połamie oſi iego/ kołá iego potrzáſka: to ieſt/ ſmyſły iego/ pámiec iego pomießa Apoplekſya/ ábo głowy zawrotem/ párálizem/ y inßymi ſpoſobámi; álisći nieboraká ogárna nieprzyiáćiele/ to ieſt/ grzechy obſkoczą go zewßąd/ będźie zátym ßukał ſpoſobow iákoby nieprzyiáćielſkiey ręki vyść/ ále tym czáſem nieprzyiáćiele nálegáć będą/ ßtuki/ fortelu żadnego nie wymyśli ktorymby vßedł; y tak iáko drugi Fáráo zginie ná wieki. Ták mu bowiem prorokuie Job S. Apprehendet eũ quaſi aqua inopia, noctè opprimet eum tempeſtas. *Pochwyci go prawi, iáko wodá niedoſtátek, w nocy uciśnie go niepogoda.* Záczym pewna rzecz/ że neq; Arte, ßtuką/ fortelem żadnym/ grzeßny człowiek nie vydźie rąk nieprzyiáćioł ſwoich /czáſu śmierći ſwoiey. Iob: 27.

NIe Náoſtátek áni Fugá, áni vćieczká ſobie porádźi: ták pokázuie. Zbáwićiel náß/ opowiádáiąc obywátelom Jerozolimſkim wielkie vtrapienia/ktore ná nich przyść miały od nieprzyiáćioł Rzymſkich/ vpewnia/ iż ináczey nie vyda rąk nieprzyiáćielſkich tylko Fugá, vćieczká/ y przydáie. Orate vt non fiat fuga veſtra in hieme vel Sabbato. *Proćcież prawi P. Bogá, áby wam nie przyſłło vćiekáć zimie álbo w Sábath.* A czemuż to? bo zimá czás ieſt do vćieczki nieſpoſobny; zimie bowiem dni krotkie/ powietrze mgłá záćmione/ ziemiá dla dźdżow y śniegu błotniſta/ wiátry y wichry pánuią/ co wßytko lekko idącemu przeßkadza/ á dopieroż vćiekáiącemu. To Chryſtus Pan wßytko Zydom opowiáda/ ále rzetelniey wßytko to ściąga ſie do grzeßnikow: náſtąpią nieprzyiáćiele ná grzeßniká czáſu śmierći/ to ieſt/ grzechy do ktorych ſie ßátáni przyłącza/ co wiedźieć iákie tylko rzeczy oczom grzeßnych ludźi reprezentuiąc; ten ſtáwi przed oczy pámiętke zepſowáną/ ten vczćiwą Mátrone mężátke przedárowáną/ ow ſtáwi tego vbogiego vkrzywdzonego/ ow záś młodzieniaßká zgorßonego/ ten kompánią złą/ ow záś ſieroty vkrzywdzone/ ten bluźnierſtwá przećiwko Bogu/ ow ránkory/ przeklećtwá przećiwko bliźnim. Cożtu człowiek pomyśli? Pomyśli vćiekáć/ ale będźie czás źimy: czás bowiem śmierći właśnie czás zimy; zimie dni krotkie/ y czáſu śmierći czás do pokuty bárzo krotki: źimie śliſka do vćiekánia droga/ y przy śmierći dźiwnie śliſko; bo ácz záwßę/ ále oſobliwie czáſu śmierći/ człowiek grzeßny dla zwyczáiu we złym bárzo do złego ſkłonny: Źimie wiátry y wichry pánuią/ y przy śmierći wiátry y wichry myśli rozmáitych/ o żonie/ o dźiećiách/ o czeladce pánować będą: muż wichry turbácyi rozſtáiąc ſie z tym świátem/ żegnáiąc ſie ze wßytkiemi/ náſtępią: źimie dźdże/ śniegi ſpadáią/ ktore błotniſta drogę czynią; y czáſu śmierći/ dźdże rozmáitych żalow y boleśći ſerdecznych ſpádáć będą: źimie źimno wielkie pánuie; y czáſu śmierći/ ponieważ pod ten czás od *Aquilonu*, w ktorym czárt przeklęty ſtolicę záłożył/ rozmáite pokuſy wiáć/ to ieſt/ pochodźić będą. Toć pod czás tey zimy/ to ieſt/ pod czás śmierći/ dźiwnie trudna będźie vćieczká. Czyli proßę nie trudna vćieczká temu/ ktorego nogi w błocie głęboko vlgną? zaprawdę trudna. Grzeßnego człowieká nogi/ to ieſt áffekty/ czyli nie vlgnęły głęboko w błocie roſkoßy/ ſweywoli rozmáitey ná tym świećie? záprawdę nieináczey. Mowi káżdy grzeßnik z Pſálmiſta Swietym/ Infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia. *Vlgnąłem w błocie głębokim, á dná niemáß.* Toć tedy trudna á práwie niepodobna vćieczká będźie grzeßnemu człowiekowi czáſu śmierći. Ále ſłuchaymy o tym Grzegorzá Swiętego/ ták káżdego przeſtrzegáiącego: Mementote quid Veritas dicat: Orate nè fiat fuga veſtra hieme vel Sabba- Matt: 24 Pſal: 68.

to. Per legis quippè mandatum ambulare longiùs Sabbato non licet, hiems quoq; ad ambulandum impedimento eſt, quia greſſus ambulantium torpor frigoris adſtringit, ait ergo: Orate nè fiat fuga veſtra hieme vel Sabbato. Ac ſi apertè dicat: videte nè tunc quæratis potentiâ veſtrâ fugere, quando iam non licet ambulare: Illud ergo tempus quo fugere non licet, modo debet cogitari dum licet; illâ horâ noſtri exitûs eſt ſemper intuenda, iſta Redemptoris noſtri admonitio, ante mentis oculos ſemper eſt ponenda, qui ait: Vigilate vtiq;, quia neſcitis diem neq; horam. *Pámietayćie práwi co Prawda mowi: Modlcie ſie, áby wam nie przyſzło vćiekáć źimie abo w Sábat; w Sábát bowiem dáleko chodźić przykazánie Boże zákazuie, źimá záś chodzeniu przeſzkadza. O tym tedy czáśie, ktorego ſie vćiekáć nie godźi, teraz myśleć przyſtoi; oná oſtátnia godźina, záwſze teraz ma bydź vważana; napominánie Zbáwićiela náſzego záwſze przed oczymá mieć mamy, ktory mowi: Czuyćie, bo niewiećie dniá áni godźiny.* A to tedy pewna/ że y tym trzećim ſpoſobem/ to ieſt Fugâ, vćieczka/ nie vydźie człowiek rąk nieprzyiaćioł ſwoich/ ktorzy go otoczą y zewſząd śćiſną.

A tuć ſie iáśnie pokázuie wielkie oſzukánie/ y ſámych grzeſznikow/ y tych ludźi ktorzy przy vmieráiących bywáią: pokázuie ſie oſzukánie grzeſznikow/ gdy teraz beſpiecznie żyią/ niebeſpieczeńſtw przy śmierći náſtępuiących namniey ſie nie boiąc. Ludźie pobożni/ ktorzy żywot ſwoy ſtrawili ná ſłużbie Bożey/ ná vmartwieniu ćiáłá/ w Modlitwách/ w poſtách/ y inſzych dobrych vczynkách żyiąc/ przećie ſie nie vbeſpieczáią/ przećie ſie tych nieprzyiaćioł ſwoich obawiáią/ lubo máią dźiáłá/ rozumu y woli ſwoiey nie pozátykáne; ták/ iż łácno záwſze przećiw nieprzyiaćiołom ſtrzeláć mogą/ á przećie ſobą bárzo trwożą. Przypátrzćie ſie Páwłowi Swietemu: Był naczyniem wybránym/ pełnym dobrych vczynkow; á przećie wielce ſie leka y drży przed nieprzyiaćioły ſwoimi/ y przeto mowi: Nihil mihi conſcius ſum, ſed non in hoc iuſtificatus ſum: qui autem iudicat me, Dominus eſt. *Wniwczym ſię nie czuię, wſzákże nie przeto vſpráwiedliwiony ieſtem; á ktory mnie ſądźi, Pan ieſt.* Przypátrzćie ſie y Dawidowi Prorokowi Swietemu? Dopuśćił ſie grzechow/ zá ktore przez wiele lat płákał/ káżdey nocy łzámi łożko ſwoie polewał/ y od Náthaná Proroká ſłyſzał/ iż zgłádzony ieſt grzech iego; á przećie czáſu iedne°/ máiąc do ludu wſzytkie° rzecz/ wynioſłym głoſem zwoływa wſzytkich: Audite hæc omnes gentes, auribus percipite omnes, qui habitatis orbē. *Słuchayćie tego wſzytkie narody, słuchayćie wſzyſcy ktorzy mieſzkáćie ná świećie.* A o czymże to Dawidźie Swiety mowić będźieſz? O boiáźni w oſtátnią godźinę śmierći moiey. Cur timebo in die mala? *Czemuż ſie (práwi) bać będę w dźień zły?* A odpowiáda ſam ſobie: Iniquitas calcanei mei circumdabit me. *Niepráwość piety moiey otoczy mnie.* Sámá niepráwość ktoryem ſie dopuśćił/ choćiem ią też iuż piętą moią zdeptał; bom przećiwko niey powſtał/ bom zá nie płákał/ pokutował/ doſyć czynił; przećie przećiwko mnie woiowáć będźie/ przećie mnie vćiśnie. Circumdabit me. *Otoczy mnie.* A ták ludźie Swięći/ y grzechow iuż zwoiowánych/ iuż pokutą zgłádzonych/ przećie ſie przy śmierći bali y boią: Jákoż tedy grzeſznik/ ktory tu długo w grzechach leżał; y choć ſie ich częſto ſpowiádał/ przećie do nich ſie názad wracał/ iáko może bydź beſpieczny? iáko ſobie może obiecowáć/ iż ábo Marte, ábo Arte, ábo Fugâ, ábo Mocą/ ábo przemyſłem/ ábo vćieczką/ przy śmierći będźie mogł vyść rąk nieprzyiaćioł ſwoich? Ludźie Swięći iákom rzekł/ zwoiowánych nieprzyiaćioł wielce ſie lękáli/ obawiáiąc ſie áby ich ręku vyść mogli: Jákoż tu tedy grzeſzny człowiek obiecowáć ſobie może/ iż przy śmierći rąk żywych nieprzyiaćioł ſwoich vydźie? O záprawdę trudno tego ſobie obiecowáć może. A zátỹ iáśnie ſie pokázuie oſzukánie tych grzeſznikow/ ktorzy źle żyiąc/ przećie ſobie dobrą ſcześliwą śmierć obiecuią.

Pokázuie ſie oſzukánie wielkie/ y ludźi przy złych vmieráiących bywáiących: vmiera częſtokroć wſzetecznik/ cudzołożnik/ á podczás nałożnicę przy ſobie trzymáiący: Vmiera lichwiarz/ drápieżc á vbogich/ okrutny Pan ná poddánych:

1. Cor: cap: 4.

Pſal: 48.

vmiera pliak komunny/ vmiera y obmowcá/ ktory nikomu iezykiem swoim nieprzepuści; á iż ktory z tych vmieráiac oblápia Krucyfix/ cáluie/ płácze/ lamentuie/mowiac: Miserere mei Deus. Przytomni krewni/ powinnowáci/ przyiaćiele/ták pospolićie mowia: Prosto idźie do niebá: vmiera iáko drugi S. Fráncišek/iáko iáki Pustelnik/iáko Anyoł; táć iest godźiná ktorey sie wesela Anyołowie/ dźień ten świeca Archányołowie/ niebo tryumfuie/ Bog sie ráduie; á ono w rzeczy sámey wielce sie myla: táki bowiem czestokroć prosto do piekłá idźie. Coż bowiem mysliće? Czyli to nic inszego do zbáwienia wiecznego nie potrzebá/ tylko vmrzeć iáko drugi S. Fráncišek/ábo iáki Pustelnik/ ábo inszy wielkiey świątobliwości człowiek? O záprawde ná tym nie dosyć. Smieie sie Swiety Grzegorz Názyánzeński z tákiego rozumienia/ kiedy to kto widzac zá żywotá wielkiego grzesznikà/á przy śmierći iákie znáki pokuty pokázuiacego/ iuż cále o zbáwieniu iego dobrze rozumie: słowá sá pomienionego Grzegorzá S Non secùs ac fabulæ Gigantes fingunt, vnius diei Sanctos efficimus, ac sapientes esse iubemus eos, qui nullam didicerunt sapientiam, & qui nihil ad gradum præter velle adferunt. Jákoby chćiał rzec Grzegorz S. Imyśláli Poetowie/ iż Jupiter stał z zebámi wężowymi/ ktore iáko skoro ziemie sie dotknely/ záraz sie Olbrzymámi mocnymi stawáły; y zá cud to mieli wielki/ iż dopiero kto był zebem wężowym ziemie gryzacym/ á záraz sie stał Olbrzymem niebá siągáiacym. Tákći wlasnie ludźie ná tym świećie: dopiero ludźie widzieli grzesznikà iáko wezá źle żyiacego/ á że przy śmierći widzą iákie znáki pokuty pokázuiacego; álisći czynią go Olbrzymem wielkim/ drugim Fráncišskiem/ ábo Dominikiem niebá siągáiacym: Myliš sie káżdy ná tym/ myliš; kosztowálá wiele Hilárionà Swiete° Pustelnikà szczesliwa śmierć/ siedmdźiesiat lat ostra pokute czynił/ áby był szczesliwie vmárł: drogo kosztowálá Dominikà Swietego szczesliwa śmierć; bo dla niey wiele lat posćił/ czuł/ trzykroć ná dźień dyscypliny czynił: kosztowálá wiele śmierć szczesliwa Fráncišká Swietego/ dla niey bowiem ostry bárzo żywot/ iáko wszytek świát dobrze wie/ prowádźił. Wiec ty tákaże szczesliwa śmierć śmieš obiecowáć temu/ktory żył niezbożnie/niewstydliwie/niesprawiedliwie/ z wielkim zgorszeniem inszych. Ale mowiš/ Krucyfix przy śmierći cáłował: á cożeś chćiał/ ábos rozumiał że go miał od siebie odrzucáć? ále wszytkich przy śmierći przepraszał? ábos rozumiał/ że sie miał ze wszytkiemi wádźić? ále wzywał przyczyny Naświetszey Pánny/ wzywał Nayslodszego Imienia IEZVS, bił sie w piersi/ mowił; żáluie zá grzechy. To rozumieš że to dosyć do zbáwienia? á za niewieš co sie dźieie/ kiedy kto miedzy skałámi woła? że sie pospolićie głos odbita; iestże ow głos odbity głos ludzki? nic inszego nie iest/ tylko iedno Echo/ ktore iest podobne głosowi ludzkiemu/ y kto go słyszy/ má go zá głos ludzki. Wołałbyś miedzy skałámi Jezus/ ábo Márya/ ábo Boże: vsłyszałbyś od skały tych słow odbite Echo/ y rozumiałbyś że to głos ludzki/ á ono tylko Echo. Tákći sie záprawde czestokroć dźieie; bedźie ten ábo ow serca kámiennego/ twárdego/ ktorego żadna cnotá/ żaden dobry przykład do dobrego nieporuszy/ żadne kazánia/żadne grozby/ żadne náthnienia Boskie/ żadne karánia/ żadne trwogi sumnienia od grzechow odwieść nie moga: porwie go goraczká/ trzyma go mocno/ przybliża sie do śmierći; przystępuie Káplan/ ábo kto inszy do nie°/ mowiac: Mow/ naslodsze Imie JEzus: y odpowiáda/ JEzus: woła ieszcze Káplan/ MARIA Mater gratiæ, Márya Mátko miłości; y odpowiáda/ Márya Mátko miłości: woła ieszcze/mow: Deus propitius esto mihi peccatori: *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.* y odpowiáda: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu: A rozumieš że to głos ludzki/ że to znabożeństwá/ z szczerego serca wszytko pochodźi? Myliš sie ná tym: Echo to/ głos sie káplánski/ áboli inszego człowieká obił o opoke/ o kámienne serce iego; gdyby te słowá z serca miluiacego Bogá pochodźiły/ byłyby głos ludzki/ mogłbyś o nim dobrze tuszyć: ále iż czestokroć/ iezeli nie záwsze tylko sá

Echo/ nie pochodza z ſercá miluiacego Bogá; idźie zátym/ że ták vmieráiacemu nic do zbáwienia niepomagáia/ á zátym o tákim káżdy omylnie dobrze tuśy. Vmierał lichwiarz ieden/ ktoremu gdy Káplan roſkazał áby wſzytko co wylichwił powracał/ roſkazał ſukceſſorom áby wſzytko wrocili; y rzecza ſáma ták ſie ſtáło/ wrocili wſzytko: pokazał ſie po śmierći y powiedźiał/ żem ná wieki o tákomſtwo moie potępiony: gdy go ſpytano czemu: Wſzákeś wſzytko powracáć kazał/ y ſtáło ſie ták iż wſzytko powracano/ czemużeś potępiony? Odpowiedźiał: Bom w ſercu moim miał te wola/ iż ieżeli zdrow bede/ tedy ſam nic niewroce. Pátrzćie/ piękne one ſłowá były: Wroććie wſzytko: ále coż potym/ były tylko Echo. Káplan mowił: każ wrocić wſzytko: Odbił ſie tylko ten głos o ſerce kámienne/ ále nie wyſzedł z ſercá ſámego; nie był to głos ludzki/ ále ßczere Echo/ przeto mu nic do zbáwienia nie pomogł. Ale daymy to/ żeby był on głos z ſercá ſámego pochodźił/ daymy żeby był miał prawdźiwa wola wſzytko powracáć; ießcze ná tym do vſprawiedliwienia nie doſyć: bo áby mu on grzech był odpuśczony/ potrzebá było nie tylko wrocić/ ále przy tym żałować zá grzech/ Ex motiuo ſupernaturali, z oſobliwey łáſki Bożey/ ktora ieſli mu Pan Bog dał/ trudno zápewne wiedźieć kto może: á zátym trudno kto zápewne miał mu świątobliwa śmierć obiecowáć. Nieubeſpieczaymyß ſie tedy ná godźine śmierći/ ále poki czás mamy/ pokiśmy zdrowi/ pokutuymy zá grzechy náße. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Dźiewiątą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Videns Ieſus Ciuitatem, fleuit ſuper illam. *Luc*: 19.

Widząc Iezus Miáſto, płákał nád nim.

LEdźie ná tym świećie/ flent cum flentibus, gaudent cum gaudentibus, płácza z płáczacymi/ weſela ſie z weſelacymi. Chrześćiánie Namilßy. Iż płácza z płáczacymi: z rożnych dochodźiemy hiſtoryi. Scipio Africanus, pátrząc ná zburzona Kárthágine/ ták bárzo płákał/ iż iákoby łzámi ſwoimi gáśić/ zálewáć chćiał ogień/ ktorym Kárthágo gorzáłá. Henryk Ceſarz kiedy Troie Apuliey miáſto obległ/ ácz kolwiek przyſiągł/ widząc oblężeńcow vpor/ iż nikomu náwet y ſámym máłym dźiećiom przepuśćić nie miał; przećie iednák/ gdy ze wſzytkiego miáſtá dźiatki z proceſſya z krzyżem Swietym wyßły/ y przed namiotem Ceſárſkim miłoſierdźia proßąc/ rzewliwie płákáły/ płákał też y ſam Ceſarz nád ich mizerya/ y miáſto wolnoſćia dárował. Tytus tákże ſyn Weſpázyána Ceſárzá/ gdy burzył Jeruzalem á lud wſzytek płáczący ſłyßał/ ſamże nád nimi rzewliwie płákał. Że też ludźie weſela ſie z weſelacymi/ y to pewna z Piſmá Swietego. Weſeliłá ſie Helżbietá/ gdy w ſtároſći ſwoiey ſyná powiłá/ áliśći ſie y ludźie z nią weſela. Et audierunt vicini & cognati eius, quia magnificauit Dominus miſericordiam cum illa, & congratulabantur ei, *Y vſłyſzeli ſąſiedzi y krewni, iż Pan Bog vwielbił miłoſierdźie ſwoie z Helżbietą, y rádowáli ſie z nią.* Y oná niewiáſtá ktora ználázłá groß dźieſiąty/ wzywa przyiaćiołek y ſąſiádek/ mowiąc. Ráduyćie ſie zemną/ bom ználázłá groß ktorym była ſtráćiłá. Y ták pewna rzecz/ iż ludźie flent cum flentibus, gaudent cum gaudentibus; Luc: 1.

Pła-

Płácza z płáczącymi, weśela śie z weśelącymi V Páná Bogá iednák widze wßytko ináczey/ kiedy ludźie płácza z płáczącymi/ weśelą śie z weśelącymi/ Pan Bog ináczey. Flet cum gaudentibus, *płácze gdy śie ludźie weśelą*, gaudet cum flentibus, *weśeli śie gdy płáczą*. Jż płácze z weśelącymi śie/ iáśna rzecz z dźiśieyßey świętey Ewángelicy. Weśeli śie miáśto Jeruzalem/ opływa we wßelákich rośkoßách/ áż oto Jezus nád nim płácze. Videns Iesus Ciuitatem, fleuit super illam. *Widząc Iezus Miáśto, płákał nád nim.* Gdy záś w domu Fáryzeußowym/ Mágdáléná v nog iego płácze: tákże gdy inßy grzeßnicy zá śwoie grzechy płácza/ on śie weśeli y do weśela wzywa: Congratulamini mihi, quia inueni ouem meã, quæ perierat. *Ráduyćie śie zemną, bom owcę zgubioną ználazł.* Ale to podobno tylko raz płákał Jezus z weśelącymi śie/ raz tylko weśelił śie z płáczącymi? Pokaże ia ná teráźnieyßym kazániu/ że nie raz; ále y teraz płácze z weśelącymi śie/ weśeli śie z płáczącymi. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á nam ná pożytek Duchowny.

Luc: 15

CO śie tknie pierwßego punktu: Jż Chrystus Pan Bog práwy/ Flet cum gaudentibus. *Płácze z weśelącymi śie*: y dyśkurśem/ y hiśtorya iáśnie pokazuie. Dyśkurśem ták. Śmiech ábo weśele ná świećie/ śmiertelną ma w sobie trućiznę. Toć Chrystus nád weśelącymi śie płácze. Jż śmiech ábo weśele świátowe/ ma w sobie śmiertelną trućiznę/ iáśną rzecz: Sam ábowiem Zbáwićiel mowi v Łukaßá S.

Luc: 6. Væ vobis qui ridetis nunc, quia flebitis. *Biádá wam ktorzy śie teraz śmieiećie, bo potym płákáć będźiećie.* Tymi słowy dał znáć/ iż w śmiechu/ w weśelu ná świećie/ ieśt trućizną śmiercią wieczną zábiiáiąca. Co śie iednák ma rozumieć nie o ktorymkolwiek śmiechu y weśelu/ ále iáko *Cornelius à Lapide* tłumáczy/ ma śie rozumieć o śmiechu y weśelu/ ktore miewáią ludźie w swoich zbytecznych bieśiádách/ piiáńśtwách/ tańcách/ zalotách/ nieczyśtośćiách; o weśelu ktore kto ma z tego/ że wiele bogactw łákomie názbierał; o weśelu ktore ma kto z tad/ że śie pomśćił nád nieprzyiaćielem/ że komu co wydárł/ że kogo oßukał: o weśelu ktore ma z tad/ że źle vczynił/ y o weśelu/ ktore ktokolwiek ma z zákázáney rośkoßy świátowey: Táki mowie wßelki śmiech y weśele/ ma w sobie trućizne wieczną śmierć przynoßąca. Tey zaś konśekwencyey: Toć Chrystus nád tákimi weśelącymi śie płácze: ták dowodze. Pißę *Paulus Iouius*, á przed nim *Plinius Lib: cap:* 21, że Jednorożec ma rog tákiey mocy/ iż kiedy wody rozmáitymi trućiznámi wężow/ iáßczurek/ źmiy zárázone będą/ ten rog gdy śie tákich wod dotknie/ wßytkie trućizny odpędza/ wßytkie znośi y wodę zdrową czyni: y przeto zwierzętá po pußczách/ gdy wiedzą o wodách zárázonych trućizną/ nie piią ich záraz/ ále czekáią ażby przyßedł Jednorożec pić; ten bowiem kiedy przyidźie/ rog vmoczywßy w wodźie/ trućiznę z niey wßeláka odpędza/ y dopiero sam pije/ á po nim wßytkie inße zwierzętá. Co wiekßa/ nie tylko rog ten odraża trućizny/ ále ma y drugą moc/ iż trućizny oznáymuie/ pokázuie/ á to tákim sposobem: Kiedy poństáwiony będźie przy iákiey rzeczy trućizne w sobie máiącey/ záraz rog iednorożcowy znácznie śie pocí/ iákoby krople łez wylewa/ y ták iákoby płácze. A przeto Krolowie/ Monárchowie tego świátá/ ná stołach ná ktorych iádáią/ zwykli miewáć rog iednorożcá; á to dla tego/ żeby rog poczuciem śie y iákoby płaczę swoim wydał trućizne/ iesliby śie ktora w potrawách znáydowała. Z kąd dowćipny ieden Akádemik/ ná stole iedne° znácznego Kśiążęcia námálowawßy rog Jednorożcá/ nápiśał Lẽma tákie: Obnoxia pãdit. *Trućizny oznáymuie.* Przyczyne záś tego potu ábo płáczu Jednorożcowego/ iedni dáią Extrinsecam- *Powierzchnią*: náuczáiąc/ iż iáko owo mármur pocí śie/ krople nań wyśtępuią nie z niego/ ále ex áère circumśtante humectato, *z powietrza wilgotnego około mármuru będącego.* Ták y rog Jednorożcow pocí śie/ z iákiegoś oney trućizny influencyey przećiwko sobie. Inßy náuczáią/ iż te° przyczyna ieśt quid intrinsecum, ieśt iákaś moc w rogu Jednorożcowym/ ktora przy sobie trućizny ćierpieć nie może. Chrześćiánie Namilßy/ Chrystus Pan y Zbáwićiel náß/ ieśt to ieden

In cap: 6 Lucæ.

Jednoro-

Pſal: 28. Jednorożec: ták go bowiem Pismo Swiete názywa. Dilectus quemadmodum filius Vnicornium. *Vkochány (prawi) iáko syn Iednorożcow.* Bog iego ieſt moc iego/ ktora wſzelkie trućizny grzechow leczy; po to bowiem ná świat przyſzedł/ áby te trućizne od ludźi odpędzał y znosił. Toć kędy tylko ten Jednorożeć ſtánie przy iákiey-kolwiek trućiznie/ wydáiac/ oznáymuiac te trućizne/ począć ſie y płákać musi: Toć ponieważ w śmiechu/ w weſelu świátowym trućizná ſie znáduie/ á trućizná wieczna śmiercia zábiiáiaca/ musi ſie ten Jednorożeć Chryſtus przy tey trućiźnie począć/ musi płákáć/ te trućizne oznáymuiac y wydáiac. A zátym ma to z nátury ſwoiey/ iż flet cum gaudentibus, płácze Jezus nád weſelacymi ſie wedlug świátá. Jáko y dniá dźiśieyſzego/ Videns ciuitatem fleuit ſuper eam. *Widząc miáſto płákał nád nim.*

Co ſie tknie hiſtoryey. Czytam w Hiſtoryách/ iż Roku Páńſkie° 1583. w Indyey wſchodniy/ nieiáki Benedykt Goez/ Zołnierz z Pułku Luzytáńſkiego/ bedąc żywotá ſwawolnego (iáko to miedzy Zołnierzámi o to nie trudno) wſzedł do kośćiołá z towárzyſzem ſwoim ná modlitwe; á gdy przed Obrázem Bogárodźice Pánny ná kolaná vkleknął/ vczuł w ſobie wielkie ſumnienia gryźienie: záczym począł gorąco Przenaświetſzey Mátki prośić: áby mu grzechow odpuſzczenie vprośiłá. W tym widźi on/ y towárzyſz iego/ y innych wiele/ iż z oczu dźiećiećiá Páná Jezuſá/ ktorego Przenaświetſza Mátka piaſtowáłá/ łzy płyną ták bárzo obfićie/ iż onych łez w chuſtki ſwoie przytomni ludźie nábrali. Tym cudem przerázony on Zołnierz Benedykt/ opuściwſzy świát y wſzytko co ná nim było/ Zakonnikiem zoſtał. O Boże moy iáko ieſt wiele teraz ná świećie tákich ſwawolnych Benedyktow! ktorzy to gdy ſie weſela świátowey roſkoſzy záżywáiąc/ Jezuſá do rzewliwego płáczu przywodzą; nie zebrałby tych łez Jezuſowych w chuſtki/ nápełniłby tymi łzámi bárzo wiele beczek: á co mowie beczek? morzáby ſzerokie z nich były. Jeżeli ábowiem iedná kroplá łzy Boſkiey morze czyni/ iákoż ták wiele tyſiecy kropel/ morzá ſzerokiego nie nápełnia? Piſze *Petrus Calentinus in via Crucis*, iż Chryſtus Pan podczás gorzkiey męki ſwoiey/ ſześćdźieſiąt y ſiedm tyſiecy/ y dwieśćie łez wylał. A nie dźiw: bo Bernat Swiety *Serm: 3. in Dominica Palmarum* náucza/ że płákał nie tylko oczámi/ ále y wſzytkimi członkámi. A przećie ia beſpiecznie powiádam/ iż teraz y ieden grzeſznik iednym grzechem śmiertelnym/ wiekſzą boleść Chryſtuſowi záda'ie: á zátym wiecey z oczu iego łez wyćiſka/ niżeli wſzyſcy Zydźi Chryſtuſá zábiiáiący. O tych bowiem Páwet Swiety mowi. Si cognouiſſent, nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent. *Gdyby byli poználi, nigdyby byli Páná chwały nie vkrzyżowáli.* A ták grzeſzyli przećiwko niemu/ ále nie ználi go bydź práwy Bogiem: Ty záś grzeſzniku/ wſzeteczniku/ iákomcze/ piánico/ lichwiarzu/ mśćiwy &c. czyli nie wyznawaſz Chryſtuſá zá Páná y Boga twoiego? záprawde wyznawaſz: á przećię go grzechámi twoimi krzyżuieſz. Toć ćiężey grzeſzyſz niż oni/ toć wiecey łez z oczu Chryſtuſowych wyciſkaſz niżeli oni wyćiſnęli. Pewna to tedy/ iż y teraz płácze Jezus nád tymi/ ktorzy ſie ná świećie pomienionym ſpoſobem weſela. Pytáia ſie iákom wyżey wſpomniał Naturáliſtowie/ z kąd to Jednorożcowi pochodźi/ iż przy trućiznie wielce ſie poći/ y iáko by płácze? Jeżeli y mnie kto ſpyta/ z kąd to Chryſtuſowi pochodźi/ iż nád weſelacymi ſie płácze? Beſpiecznie odpowiem/ iż płáczu tego ieſt cauſa intrinſeca, *przyczyna wnętrzna*, miłość ſerdeczna przećiwko ludźiom/ ktorzy w tych ſwoich weſelách świátowych mizernie giną. Z tey miłośći iego/ pochodźi wielkie politowánie nád ginącymi w weſelu ſwoim duſzámi. Náucza bowiem Grzegorz Swiety/ iż miłość ieſt ſmutku y płáczu przyczyna. Jáko kiedy z ziemie wapory/ promieniem ſłonecznym zágrzane do gory wyſtępuią/ ná powietrzu w wodę ſie przemiiáią/ y ták potym ná ziemie ſpadáią: ták kiedy ſerce miłuiącego widźi mizerya tego ktore° miłuie/ ſmući ſie: z tego ſmutku wapory idą wyſoko/ to ieſt do głowy/ tám ſie we łzy obrociwſzy/ przez oczy wypadáią. Ták mi-

Pſal. 1. Cor: 2

Lib: 1. Moral: cap: 1.

łość Chrystusowá przećiwko nam/ iest przyczyna że płácze nád námi/ tu sie ná świećie weselacymi.

A my też co czynić mamy/ widząc nád námi Jezusá płáczącego? Czytam w Pismie S. iż kiedy woysko Dawidowe poráźiło Absáloná/ y wszytkie z nim rebelizánty/ gotował sie wszytek lud wieżdżáć z wielkim tryumfem/ po ták wielkim zwyćięstwie do Jeruzalem: áliśći w tym dádzą znáć ludowi/ iż Dawid Krol płácze dla zábite° ná woynie syná Absáloná. Padł ná wszytkich łzy Dawidowe widzących wielki smutek/ y ono wielkie wesele/ w płácz sie obroćiło: ták/ iż co mieli iáko zwyćiężcy wieżdżáć do Jeruzalem/ rosproszyli sie po polách iáko błedne owce. O czym
2.Reg19 ták Pismo Swiete. Nunciatum est quòd Rex lugeret &c. & versa est victoria in luctum in die illa omni populo, & declinauit populus in die illa ingredi ciuitatem. *Dowiedźiał sie práwi lud iż Krol płákał: y obroćiło sie zwyćięstwo w płácz wszytkiemu ludowi, y nie wiácháli táko byli vmyślili do miástá.* Pátrzćie/ nie płákał/ nie wylewał też Dawid nád onym ludem/ nie dla ludu onego płákał Dawid/ ále dla stráconego syná; á przećie te łzy krolewskie/ wyćisnęły łzy z oczu wszytkiego ludu/ pobudźiły wszytkich do płáczu. Toć dáleko więcey łzy Krolá y Páná nászego Chrystusá Jezusá/ ktore on nád námi z wielkiey swoiey miłośći wylewa/ ma nam wesele násze w płácz obroćić/ widząc Jezusá nád grzechámi nászymi płáczącego/ y my mamy zá grzechy násze płákáć. Tym ábowiem sposobem/ płácz iego w wesele obroćiemy/ z płáczącymi bowiem weselić sie będźie.

Czego iuż iáko drugiego Punktu kazánia moiego dowodzę: Wino vwesela sercá ludzkie/ według Pi-
Ps: 103. smá S. Et vinum lætificet cor hominis A nie tylko to wino człowieká vwesela/ ále y sámego Páná Bogá. W Pismie S. w księgách Sędźiow czytamy/ iż gdy drzewá posłáły z Legácyą do winney máćicę/ częstuiąc ią koroną y berłem krolewskim/ vsłyszáły táką odpowiedź. Nunquid
Iudic:9 possum deserere vinum meum, quod lætificat Deum & homines, & inter ligna cætera promoueri? *Czyli práwi mogę opuśćić wino moie, ktore vwesela Bogá y ludźi, a miedzy insze drzewá bydź policzone?* Coż to prosze zá odpowiedź? Więc też y Pan Bog wino piie y nim sie rozwesela? Piie záprawdę wino/ ále nie to co z máćice płynie/ ále co z oczu wynika: Wino iego przesłodkie/ są łzy ludźi pokutuiących. Ták ábowiem Bernat S. mowi. Lachrymæ pænitentium, vinum sunt Angelorum. *Łzy pokutuiących, są winem Anyelskim.* A ieżeli Anyelskim/ dáleko więcey Páńskim. Jest wino we Włoszech/ ktore zowią Lachryma Christi, *Łzá Chrystusowá.* O záprawdę łzy násze/ są przesłodkim winem Chrystusowym/ ktorego on záwsze wielce prágnie: iáko przyznáie Chryzostom S. pisząc in Psalmum 6. Nihil est autem, nihil est his lachrymis iucundius, quovis risu sunt hæ iucundiores. *Nie máß nic práwi nád te łzy wdźięcznieyszego, wszelki śmiech swoią przechodzą wdźięcznośćią.* O tymże Chryzologus S. mowi ták: Deus de- Serm:93
linquentium gemitus esurit, sitit lachrymas peccatorum. *Bog práwi występnych stękánia táknie, prágnie też grzesznikow.* Tákimći winem nápoiłá Chrystusá niegdy grzesznicá Mágdálená/ ktorym go nie tylko rozweseliłá/ ále że ták rzekę/ vpoiłá: Z tąd one iego głosy: Calix meus inebrians Psal:22
quàm præclarus est! Kielich moy vpawáiący o iáko przezacny iest. Przezacny záprawdę/ bo go sobie Chrystus do tego czásu smákuie. Czytam w Historyách/ in Speculo Exempl: distinct: 40. iż Zakonnik ieden gdy w Kośćiele grzechy swoie opłákiwał/ Chrystus Pan pokazał mu sie w odźieniu Kápłáńskim/ iákoby miał Mszą S. odpráwowáć: á gdy sie do ludu obroćił/ dla mowienia Dominus vobiscum, kielich szczerozłoty ktory w ręku trzymał/ ludowi pokázował. Tym cudem Zakonnik on do wielkiego sie nabożeństwá pobudźiwszy/ przybieżał do Chrystusá pytáiąc go/ czemuby on kielich w ręku trzymał/ y coby w nim było? Odpowiedźiał: Vt sciant & cognoscant omnes, quantùm mihi placent contriti cordis & pænitentiæ luctus:

hîc tam

hic tam diu ſeruaui lacrymas Magdalenæ, ad pedes meos fluentes. *Aby prawi wßyſcy wiedzieli y poználi, iákomi ſie podobáia ſkrußonego ſercá y prawdźiwey pokuty łzy, przetom do tego czásu łzy Mágdaleny, ktore za grzechy v nog moich wylewałá, pilnie ie zebrawßy w tym kielichu záchował.* Zebrał tu Chryſtus wßytkie łzy Mágdáleny/ áby ſie nimi wdźięcznie napawał: zbierze łzy y wßytkich inßych zá grzechy pláczacych/ áby ſie tákże nimi ná wieki napawał. Ták ábowiẽ mowi Jan S. w Obiáwieniu ſwoim. Abſterget Deus omnem lacrymam ab oculis eorum. *Otrze Bog wßelką łzę z oczu ich.* Nie mowi/ że to zleći ktoremu świętemu/ Piotrowi ábo Páwłowi: ani mowi że to zleći ktoremu Anyołowi/ ábo Cherubinowi/ ábo Seráphinowi/ iáko tym inße vſługi pospolićie zleca: ale mowi. Abſterget Deus. Sam Bog ręką ſwoią Boſką otrze pilnie wßelką łzę z oczu ich. Oczym ták Bernat S. Felices lacrymæ, quas benigna Conditoris manus abſtergit. *Szczęśliwe łzy, ktore ręką ſámego Stworzyćiela oćiera.* A ná coż ie proße ták pilnie zetrzeć? Má to/ áby ie záwße miał przed oczymá ſwoimi. Ták ábowiem Pſálmiſtá Swięty o ſwoich łzach powiedźiał. Poſuiſti lacrymas meas in conſpectu tuo. *Położyłeś łzy moie przed oczymá twoimi.* Wiec iż w niebie Błogoſłáwieni tym ſie nápawáią/ co máią przed oczymá ſwoimi: to ieſt/ tym co widzą; idźie zátym/ że też y Bog łzámi ludzkimi/ ná ktore záwße pátrzy/ iákoby że ták rzekł/ Obiecto accidentalis gloriæ, ſłodko ſie nápawa: Toć Bog/ cum flentibus gaudet, weſeli ſie kiedy ludźie płácza. A ieżeli weſeli ſie kiedy ludźie zá grzechy płácza/ to ieſt/ pokutuią; dáleko wiecey weſeli ſie kiedy ináczey płácza/ to ieſt/ kiedy iuż z grzechow powſtawßy/ martwią ćiáło y pożądliwośći ſwoie/ kiedy Eunt & flent, mittẽtes ſemina ſua. Kiedy idą y płáczą/ poſiewáiąc w ſobie doſkonáłe cnoty Swiete: to ieſt/ kiedy wiele ćierpią dla nábyćia cnot Swiętych/ y prawdźiwey doſkonáłośći/ dáleko ſie mowie wiecey weſeli. Czytam w Piſmie Swiętym/ iż kiedy podroſł Jzáák y był od mlekà odſádzony/ ſprawił Abráhám wielki bárzo bánkiet/ w dźień odſádzenia iego od mlekà. Creuit puer Iſaac & ablactatus eſt; fecitq; Abraham grande conuiuium in die ablactationis eius. Pewnie tám y w dźień vrodzenia iego ſprawił bánkiet/ weſelił ſie: ále kiedy podroſł y od mlekà odſádzony zoſtał/ dáleko wiekßy bánkiet ſprawił/ dáleko ſie wiecey weſelił. Fecit grande conuiuium. Podobnymći ſpoſobẽ y Bog/ kiedy ſie rodźi człowiek ſprawiedliwy przez łzy y pokutę zá grzechy/ záżywa Bog bánkietu/ weſeli ſie z tego bárzo: ále kiedy ten Jzaák/ to ieſt/ człowiek ſprawiedliwy podrośćie w cnotách świętych; kiedy podrośćie w cnoćie mądrośći/ ſprawiedliwośći/ w pokorze/ w miłośći/ w czyſtośći/ á oſobliwie w miłośći Bożey/ kiedy iuż od mlekà poćiech świátowych odſádzony zoſtánie/ o dopieroż Bg ma grãde conuiuium, ma z tad bárzo wielkie weſele. O czyż dáie znáć Soſoniaß Prorok/ gdy mowi: Reliquiæ Iſrael non facient iniquitatẽ, nec loquẽtur mẽdaciũ, &c. A przydáie. Dominꝰ Deus tuus in medio tui fortis, ipſe ſaluabit: gaudebit ſuper te in lætitia, ſilebit in delectatione ſua, & exultabit ſuper te in laude. Jakoby rzekł Prorok S. Będźie ſie Bog weſelił/ gdy lud Jzráelſki odſtąpi niepráwośći/ ale dáleko wiecey weſelić ſie będźie y rádować/ gdy lud Jzráelſki ná cnoty wielkie zdobywáć ſie będźie. Cießyłá ſie y weſeliłá Mądrość Boſka/ ábo raczey ſam Bog z prace rąk ſwoich przy ſtworzeniu świátá. Erat ludens coram eo. A Hebráyſki text czyta. Ridens, vel gaudens *Weſelił ſie Bog z prace rąk ſwoich.* O ktoż wypowie: kiedy teraz widźi prace zránionych rąk ſwoich/ kiedy widźi ią auxilia gratiæ, *Pomocy łáſki iego*, ktore nam wyſłużył krwią ſwoią Przenadroższa/ kiedy mowie widźi ich ſtutki/ to ieſt/ cnoty świete w nas/ kiedy widźi ią praca iego nie dáremna/ o iáko ſie weſeli! Z tadći z Oblubienica po Ogrodźie chodząc/ z wielką ſwoią vćiechą przypátruie ſie/ ieżeli winnice zákwitnęły/ ieżeli ſie kwiećie záwiązuie w owoc/ ieżeli zakwitnęły iábłká żiarniſte/ ieżeli mirrhą y áloes/ y inße drogie máści gotowe: Przez te bowiem

Apoc: 21

Pſal: 55

Pſal: 125

Gen: 21.

Soph: 3

Prou: 8.

wßytkie rzeczy/ nic ſie inßego nie znáczy/ tylko rozmáite cnoty duße ludzkiey/ z ktorych ſie Oblubieniec niebieſki Bog/ dźiwnie delektuie y weſeli.

Záczym/ ieżeli Bog z płáczącymi wielce ſie weſeli/ to ieſt/ ieżeli go płáczem náßym zá grzechy/ ieżeli płáczem/ to ieſt/ ćierpliwośćią około cnot świętych bánkietuiemy y wielce vweſelamy/ mamy ſie ná táki płácz pilnie y częſto zdobywáć; to ieſt/ mamy zá grzechy pokutowáć/ á iáko napilniey cnot świętych nábywáć/ ábyſmy ták Páná náße° częſto bánkietowáli y vweſeláli. Náczkolwiek dla tego ſámego/ żebyſmy Páná náßego vweſeláli/ mielibyſmy to czynić/ choćbyſmy też za to/ iáko mowi Chryzoſtom S. żadney nagrody nie odnieśli: wßákże iednák y dla te° to czyńmy/ że gdy go ták vczeſtuiemy/ gdy go rozweſelemy/ y on nas wzáiemnie obfićie vczeſtuie y rozweſeli: Vczeſtował niegdy Jákob Oycá ſwoiego Jzáaká przynioſł mu potráwę dobrze zgotowáną/ dał mu ſie nápić y ſmácznego winá/ rozweſelił Oycá ſwoiego. Ták bowiem mowi Piſmo S.

Gen: 27. Quos cibos oblatos cùm comediſſet, obtulit ei etiam vinum. *Gdy práwi onych potraw záżył, y winá mu podał.* Odczeſtował mu to Oćiec dobrze; bo odczeſtował roſą niebieſką/ y tłuſtośćią źiemſką. Det tibi Deus de rore cæli, & de pinguedine terræ abundantiam frumenti & vini. *Niech ći Bog da z roſy niebieſkiey, y z tłuſtośći źiemſkiey obfitość pßenice y winá,* Rownyći ſpoſobem/ kiedy my Jzáaká náße°/ Bogá náßego vczeſtuiemy/ rozweſelemy winem płáczu náßego/ ták zá grzechy pokutuiąc/ iáko też ná cnoty ſie zdobywáiąc: odczeſtuie nas mowi Grzegorz

Hom: 6. in Ezech S. da nam z roſy niebieſkiey/ y z tłuſtośći źiemie obfitość: to ieſt/ nápełni nas łáſkámi ſwoimi/ y poćiechámi niebieſkiemi/ ktore nas tu ießcze żyiących/ wielce rozweſela Z tym ſie bowiē oświadcza w Pieniách Sálomonowych. Comedite amici, & bibite, &

Cant: 5. inebriamini chariſſimi. *Iedźćie práwi przyiaćiele, y piyćie, y vpiyćie ſie namilßy:* to ieſt/ mowi Bernat Swięty/ vczeſtowáliśćie mie pokutą y cnotámi waßymi/ rozweſeliliśćie mie bárzo; otoż ia też was wzywam ná bánkiet moy/ vczeſtuie was łáſkámi niebieſkimi/ nápoie y owßem opoie nie wypowiedźiánymi poćiechámi Boſkimi/ choć ießcze y tu ná świećie żyiących: á dáleko więcey odczeſtuie wam obfićie w żywoćie wieczny. Kiedyż to mowi: Mowi przez Jzáiaßá Proroká. Si a-

Tract: de diligendo Deo.

Iſa: 58. uerteris à Sabbato pedem tuum, facere voluntatem tuam in die Sancto meo, & vocaueris Sabbatum delicatum, & ſanctum Domini glorioſum, & glorificaueris eum dum non facies vias tuas, & non inuenitur voluntas tua, vt loquaris ſermonem: tunc delectaberis ſuper Domino, & ſuſtollam te ſuper altitudines terræ, & cibabo te hereditate Iacob Patris tui. *Ieżeli práwi odwroćiß od Soboty nogę twoię, ábyś vczynił ſwą wolą w dźień moy święty, á názwałbyś Sobotę roſkoßną y świętą Páńſką wielebną: á czćiłbyś ią y tym gdy nie czyniß drog twoich, á nie nayduie ſie wola twoiá ábyś mowił mowę: ná ten czás będźieß ſie kochał w Pánie, y wynioſę ćię nád wyſokośći źiemie, á nakarmię ćię dźiedźictwem Iakobá Oycá twoiego.* Godna záprawdę nagrodá/ áby ktory płácze zá grzechy/ y ćierpi wiele zápieráiąc ſie właſney woli ſwoiey/ hámuiąc ięzyk y ſmyſły ſwoie/ áby táki podnieśiony był wyſoko; y ktory Páná Bogá ſwego vmartwieniem y powśćiągliwośćią ſwoią vczeſtował/ y on też od niego roſkoßámi wiecznymi vczeſtowánym zoſtał. Obaczywßy tedy Chrześćiánie Námilßy/ iż Pan Bog z weſelącymi ſie płácze/ á z płáczącymi wielce ſie weſeli; niechćiymy ſie ná tym świećie weſelić/ ábyſmy ták Páná Bogá náßego nie ſmućili; ále raczey płáczmy/ ábyſmy go rozweſelili. Ktoremu niech będźie cześć y chwáłá/ ná wieki wieczne. AMEN.

NA DZIESIĄTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdz: 18.*

W Onego czásu: Mowił Jezus do niektorych/ ktorzy vfáli ſámi w ſobie/ iákoby byli ſprawiedliwemi/ á inſzych ſobie zá nic nie mieli/ to podobieńſtwo. Dwoie ludźi wſtąpilo do kośćiołá áby ſie modlili/ ieden Pháryzeuſz/ á drugi Celnik. Pháryzeuſz ſtoiąc/ tak ſie ſam v ſiebie modlił: Dźiękuie tobie Boże/ żem nie ieſt iako inni ludźie; drapieżni/ nieſprawiedliwi/ cudzołożnicy: iáko y ten Celnik: Poſzcze dwákroć w tydźień: dawam dźieśięciny ze wſzytkiego co mam. A Celnik ſtoiąc z dáleká/ niechćiał áni oczu podnieść w niebo: ále ſie bił w pierśi ſwoie/ mowiąc: Boże bądź miłoſćiw mnie grzeſznemu. Záprawde powiádam wam: żeć ten odſzedł vſprawiedliwiony do domu ſwego wiecey niżli on. Abowiem ktokolwiek ſie podwyższa/ będźie vniżon: á kto ſie vniża/ będźie podwyższon.

KAZANIE PIERWSZE.

Non ſum ſicut cæteri. *Luc: 18.*

Nie ieſtem iáko inſzy.

PRawdá to ieſt/ żeſmy wſzyſcy ludźie: Chrześćiánie Namilſzy: To ieſt/ co ſie tknie nátury/ iſtoty náſzey/ wſzyſcyſmy ſobie rowni/ ieden nád drugiego nic nie ma: káżdy bowiem z nas/ ieſt Animal rationale, káżdy ieſt zwierze rozumne. Co ſie iednák tknie Accidentia, przypádłośći ták przyrodzonych/ iáko też morálnych/ iuż záprawde w tych ludźie ſobie podobni nie ſą. Jż w przyrodzonych przymiotách rowni ſobie nie ſą/ náucza Filozof kiedy mowi.

Forma, figura. locus, tempus cum nomine, ſanguis,
Patria, ſunt ſeptem, quæ non habet vnus & alter.

To ieſt: w formie/ w figurze/ w mieyſcu/ w czáśie/ w imieniu/ we krwi/ w Oyczyźnie/ żaden człowiek drugiemu podobny nie ieſt. Jż też w morálnych/ to ieſt/ obyczáiom ſłużących przymiotách rowni ſobie nie ſą/ wyznawa Kośćioł Swiety/ kiedy o káżdym Swietym Páńſkim ſpiewa. Nō eſt inuentus ſimilis illi- *ſie iemu podobny.* Jeżeliż to ták ieſt/ że ták w przyrodzonych/ iáko też y w morálnych przymiotách rownymi ſobie nie ſą: Toć káżdy ſłußnie powić może/ Non ſum ſicut cæteri. *Nie ieſtem iako inſzy.* Czemuż tedy w dźiśieyſzey Swietey Ewángeliey/ gánia temu Fáryzeuſzowi że mowił: Non ſum ſicut cæteri. *Nie ieſtem iáko inſzy?* Słuſznie

ßnie to záprawde gánia: kto ſie ábowiẽ chełpi y wynoſi z dobr ktore w ſobie widźi/á w inßych tychże nie widźi; iednym ſłowem/ kto ſie wynoſi z dobr ſwoich/ bedźie bárzo poniżony; iáko też kto ſie vniża/ wielce bedźie podwyższony: Co pokaże ná teráźnieyßym kazániu/ku czći y chwale Bożey á ku zbudowánin náßemu.

CO ſie tknie pierwßego punktu: Iż wynoßenie ſie z dobr ſwoich/ iednym ſłowem/ iż pychá poniża człowieká: naprzod obaczmy. Pychá/ wynioſłość/ iedne tylko ma noge: Ták ábowiem mowi Pſalmiſtá S. Non veniat mihi pes ſuperbiæ. *Niech proße Pánie nie przychodźi ná mnie nogá pychy.* Nie mowi in plurali. Non veniant mihi pedes ſuperbiæ. *Niech nie przychodzą ná mnie nogi pychy.* Ale mowi in ſingulari: Niech nie przychodźi ná mnie nogá pychy. Ale ták ieſt/ iż kto iedne tylko ma noge/ ſtać długo nie może/ vpáść muſi. Toć pychá ábo raczey pyßny człowiek/ długo ſtać w zacnośći ſwoiey nie może/ prętko vpáść/ á zátym vniżonym bydź muſi. Co wgłos wßytkim pyßnym przyznał Pſalmiſtá Swięty. Expulſi ſunt, nec potuerunt ſtare. *Wyrzuceni ſą, y ſtać nie mogli.* Probá tego ná onym Anyele nawyższym Lucyferze. Rzekł w ſercu ſwoim. Sedebo in monte teſtamenti. *Siedźieć bede ná gorze teſtámentu* Czemuż to ſiedźieć chce? Seráfinowie ſtoią przed Máieſtatem Bożym Seraphim ſtabant ſuper illud, ſex alæ vni, & ſex alæ alteri. *Seráfinowie práwi ſtali, po ßeśći ſkrzydeł máiący.* Tyśiące tákże tyśiecy Anyołow ſtoią przed Bogiem ſłużąc iemu. Millia millium miniſtrabant ei, & decies millies centena millia aſſiſtebant ei. *Tyśiące tyśięcow ſłużyło mu, y po dźieśięć kroć ſto tyśiecy ſtało przed nim.* Czemuż przećie Lucyfer ſiedźieć chce? Sedebo in monte teſtameti? Dáie tego przyczynę Bernat S. Ideò fortè ſedere voluit, quia ſtare non potuit. *Dla tego podobno ſiedźieć chćiał, iż ſtać niemogł.* A czemuż ſtać nie mogł? Niedźiw/ pyßny był/ bo mowił: Super aſtra exaltabo ſolium meum. *Nád gwiazdy wynioſe ſtolice moie.* Toć venit illi pes ſuperbiæ, był iednonogi: záczym ná iedney nodze długo ſtać nie mogł/ vpáść muſiał. Prawdáć to ieſt/ że pyßni ſtrzydłá ſobie miáſto drugiey nogi przyprawuią/ ále wzlećiawßy nimi wyſoko/ vpadáią poſtáremu głeboko; ták/ iż te iedne noge łamią. Ták ſie przydáło iáko piße Maximus S. onemu Szymonowi Czárnoksieżnikowi: przyprawił ſobie ſtrzydłá y wyſoko wzlećiał/ vpadł potym prętko ná źiemię y noge złamał. Vt, qui paulo ante volare tentauerat, ſubitò ambulare non poſſit. *Aby ten ktory ſię przedtym látáć kuſił, záraz chodźić nie mogł.* Toż ſie przydáie y teraz nie iednemu ná świećie: Ledwie drugi ná iedney nodze ſtać może/ to ieſt/ ledwie ma to z czegoby żył/ nie ma z czegoby ſie świetnie ſtroił/ á przećie ſobie ſtrzydłá przyprawuie/ látáć chce: to ieſt/ wielkim Pánom chce bydź rowny w ßátách/ w czeládźi/ w bánkietách/ y wo wßytkich inßych świátowych pompách: álisći prętko ták vpada w vboſtwo/ iż łamie noge/ to ieſt/ one máietnoſtke z ktorey tylko żyw był/ przedáć y vtráćić muſi. Ale to podobno tylko máley fortuny ludźie/ wyſoko wylatuiąc vniżeni bywáią: Záprawde nie tylko ći/ ále też y inßy choć nawiekßey fortuny: A tych ábowiem ſam Pan Bog głeboko vniża. Czytam w Piśmie S. iż Krol Ozyaß chćiał wyſoko látáć; nádety bowiem pycha/ domyślał ſie tego co ſtan iego przechodźiło. Sprzećiwił ſie mu Bog/ ſkarał go ßpetnym bárzo trádem/ ktory ſie pokazał nie ná ktorymkolwiek członku ćiáłá iego/ ále ná ſámym czele/ áby był od wßytkich widźiány. Ták go to bárzo vniżyło/ że nie tylko nie śmiał ſie nád ludźie wynośić/ nie tylko nie mogł mowić/ non ſum ſicut cæteri, *nie ieſtem iáko inßy ludźie*: ále też y pokazáć ſie miedzy inße ludźie nie mogł/ mowić nie mogł/ ſum ſicut cæteri, *ieſtem iáko inßy*: bo z wielkim ſwoim wſtydẽ od ludźi był oddźielony; bo zá miáſto do iednego domku wygnány/ gdźie ſam bez wßelkiego obcowánia z ludźmi/ áż do śmierći mizernie mießkał. Głebiey ießcze vniżył Pan Bog Nábuchodonozorá Krolá Bábilonſkiego/ wylatywał bárzo wyſoko: czaſu bowiem iedne° przechodzac ſie po pálácu ſwoim/

Hom: 5. in natali Apoſtol. Petri & Pauli.

Pſal: 35.

Pſal: 35.

Iſa: 14.

Dan: 7.

Serm: 85

Bogu ſie práwie rownym czynił/ kiedy przypátruiac ſie wſpániáłośći y zacnośći miáſtá ſwoiego/ rzekł do dworzánow ſwoich: Nõnè hæc eſt Babylon magna, quam ego ædificaui in domum regni, in robore fortitudinis meæ, & in gloria decoris mei? *Czyli to nie on Babilon wielki, ktorym ia zbudował iáko dom kroleſtwá, w śile mocy moiey y w chwale zacnośći moiey.* Aliśći go Pan Bog ták bárzo vniżył/ iż nie tylko z nawyżßego człowieká ſtał ſie naniżßym/ ále też ſtał ſie iedną beſtyą. Táki bowiem do niego głos z niebá przychodźi. Tibi dicitur Nabuchodonoſor Rex: ab hominib9 eiiciẽt te, & cum beſtijs & feris erit habitatio tua: fænũ quaſi bos comedes. *Tobie mowią Nábuchodonozorze Krolu: od ludźi ćie wyrzucą, z beſtyámi y zwierzámi mießkáć będzieß, śiáno iáko woł ieść muśiß.* To wßytko teyże godźiny ſpełniło ſie. Eadem horâ, & ex hominibus abiectus eſt, & fænum vt bos comedit. *Teyże godźiny od ludźi wyrzucony ieſt, y śiáná iáko woł pożywał.* O iáko dźiwna odmiáná! iáko głebokie vniżenie! Ten ktory przewybornych potraw pożywał/ teraz śiáná y śieczki pożywa: ktory pieknie rozczeſáne włoſy po rámionách ſwoich rozpußczał/ teraz ná kßtałt z wierzá wßytek geſto koſmáty zoſtał: ktorego czoło złotą koroną świećiło/ teraz ſie wołowemi rogámi ſrodze oßpećiło: ktorego pálce rubiny/ dyámenty zdobiły/ tego teraz pálce beſtyálſkie pázury ßpecą: ktory przedtym w purpurze chodźił/ teraz ſie w błoćie wala: ktory ná miekkiey iedwabney pośćieli ſypiał/ teraz ſie ná gołey twárdey źiemi rośćiaga: ktory przedtym pod złoćiſtym dáchem mießkał/ teraz deßczom/ wiátrom/ śniegom y grádom podległy zoſtáie: ktory przedtym miedzy Kśiążetámi y Senatorámi záśiadał/ ten ſie teraz miedzy beſtyámi niememi znáyduie. Jednym ſłowem: Qui ſe exaltat, humiliabitur. *Kto ſie podnośi, vniżony będźie.*

Dan: 4.

CO ſie tknie drugiego punktu: Iż kto ſie vniża podwyżßony będźie: to ieſt/ że pokorá człowieká wyſoko wynośi/ tákim pokázuie ſpoſobem. Chryſtus Pan doſyć był wyſokim/ bo był Bogiem práwym. Ználázłoż ſie też co coby go wyſoko wynioſło? O záprawde ználázłá ſie táka iego głeboka pokorá/ ta vroſł/ ta ſie ſtał bárzo wielkim. Nie ia to mowię/ ále Bernat S. Chriſtus cùm per naturam Diuinitatis non haberet quo creſceret vel aſcenderet, quia vltra Deum nihil eſt: per deſcenſum quomodo creſceret, inuenit; veniens incarnari, mori, nè moreremur in æternũ: Propter quod Deus exaltauit illum, quia Reſurrexit, aſcendit, ſedet ad dexteram Dei, *Chryſtus gdy z nátury Boſkiey nie miał czymby vroſł, ábo wyżey wſtąpił, gdyż nád Bogá nic wiekßego nie máß; przez vniżenie ſie ználaſł iákoby vroſł, kiedy przyiął ná ſie ćiáło náße, kiedy vmárł ábyſmy my nie pomárli ná wieki.* Dla czego Bog go podwyżßył/ wyſoko wynioſł.: bo Zmartwychwſtał/ śiedźi ná práwicy Boſkiey. Po Chryſtuśie Pánu/ nawyżey wſtąpiłá Przenaświetßa Pánna/ kiedy ſie ſtáłá Mátką Bożą. Pyta iey tedy nabożnie Auguſtyn S. Powiedz mi práwi o Mátko Swietego Swietych/ coś też dobrego vczyniłá? coś też zá dáry Bogu ofiárowáłá/ ktoryches też przed Bogiem Pátronow miáłá/ ktorameś myśla/ ktorỹ duchem do tego przyßłá/ iż wßedł do żywotá twoie° Jednorodzony Syn Boży? żebyś byłá Mátką Bożą? Krolową niebá/ Pánią wßytkiego świátá? A przydáie Doktor S. iákoby odpowiedź Pánny Przenaświetßey. Pytaß mie cobym dobre° vczyniłá/ y przez co do tákim godnośći przyßłá żem ſie ſtáłá Mátką Bożą? Reſpexit De⁹, nõ munera, non Patronos, non commendationes, non alia quæ mihi contulit copiosè gratiarum dona, ſed reſpexit humilitatem ãcillæ ſuæ. *Wiedz o tym, iż weyrzał Bog nie ná dáry moie, nie ná Pátrony, nie ná zálecenie ktorekolwiek, nie ná łáſki ktorymi mie obficie vdárował, ále weyrzał ná pokore ſłużebnice ſwoiey.* Pátrzćie Chrześćiánie Namilßy: było wiele cnot w tey Pánnie/ byłá czyſtość Anyelſka przechodząca/ było poſłußeńſtwo oſobliwe/ było meſtwo nikomu nie vſtepuiace/ byłá wiárá głeboko wkorzeniona/ byłá nádźieiá nie vſtráßona/ byłá miłość Seráficzna/ ogniſta: á przećie Przena-

Serm. 2. de Aſcẽ:

swiętßa Pánná nie mowi/ áby ná ktorą cnotę z tych weyrzał Bog/ ále tylko ná ſámę pokorę. Quia reſpexit humilitatem ancillæ ſuæ. *Bo práwi weyrzał ná pokorę ſłużebnice ſwoiey.* A zátym nie mowi/ żeby przez ktorą cnotę ták wyſoko podnieśioną byłá/ to ieſt/ do godności Máćierzyńſtwá Boſkiego/ ále to tylko ſámey pokorze przyznawá. Toć vniżenie/ pokorá wyſoko wynoſi człowiekà: ták/ iż te Bernat Swiety/ wßytkim wyſokości prágnącym radźi: Vnde & tu fac ſimiliter, per humilitatem ad ſublimitatem aſcende: quia hæc eſt via, & non eſt alia præter ipſam. Qui aliter vadit, cadit potius quàm aſcendit: quia ſola eſt humilitas quæ exaltat, ſola quæ ducit ad vitam. *Przeto prawi y ty tákże czyń, przez pokorę wyſoko wſtępuy: bo tá ieſt drogá á inßey nie máß. Kto ináczey wſtępuie, vpada raczey niżeli wſtępuie: bo ſámá ieſt pokorá ktora wynoſi, ſámá ktora do żywotá prowádźi.* A ták iuż pewna rzecz/ iż kto ſie vniża/ vpokárza/ ten podwyższony bedźie.

Serm. 2: de Aſcē.

Ale ſpytaćie: W czymże też to vniżenie/ tá pokorá/ ktora to wyſoko wynoſi/ záwiſtá? Ná to niektorzy odpowiádáią/ że w tym vniżenie y pokorá záwiſtá/ kiedy ſie kto vniża y niższym ludźiom nád ſie w vrodzeniu/ w náuce/ w cnoćie podleyßym. Przyznawam ia/ iż wßytkim táka pokorá potrzebna. Wielkiey bowiē nágány rzecz godna/ kiedy ſie kto wſtydźi vniżáć y bydź poddánym/ podleyßym nád ſie w vrodzeniu/ w cnoćie/ w náuce. Ale przecie beſpiecznie mowie/ że w tym powierzchnym vniżeniu nie záwiſtá prawdźiwa pokorá: Wiele bowiem ieſt tákich/ ktorzy táką zmyślaią pokorę. Orzeł ná wyſokich mieyſcách gniazdo ſwoie ſádźi/ y tám śiedźi/ ále ſie też przecie z támtąd y niſko ſpußcza/ niżiutko lata. Ale czemuż? Żeby korzyśći doſtał/ żeby tákiego ptaßká vlowił/ á vlowiwßy/ poſtáremu znowu wyſoko ná gniazdo ſwoie leći. Rownymći ſpoſobem/ ieſt wiele tákich/ ktorzy to wyſoko śiedzą/ to ieſt/ wiele bárzo o ſobie rozumieią/ przenoſą ſie nád inßych: podczás ſie iednák niżiuchno ſpußczáią; vpakárzáią ſie niższym/ podleyßym nad ſie w vrodzeniu/ w cnoćie/ w náuce. Ale czemuż ſie vniżáią? Żeby co vlowili/ żeby ich czczono/ promowowano/ ná godności wſádzono: iáko ſkoro co vlowią/ wyſoko ſie poſtáremu do gory wzbiią; wßytkimi gárdźić/ wßytkich ſobie niżacz mieć beda. Záczym nie byłá tá ich prawdźiwa pokorá.

Matt. 18

Inßy náuczáią/ iż vniżenie y prawdźiwa pokorá ieſt/ kiedy kto przed godnośćiámi vćieka/ z nich ſie wymawia. A tym ia przyznáię/ że nam tákiey pokory potrzebá: ktorzy bowiem godności y wielu tytułow ná tym świećie ſzukaią/ żywotá wiecznego nie otrzymáią. Chryſtus ábowiem powiedźiał: Niſi efficiamini ſicut paruuli, non intrabitis in regnum cælorum. *Ieżeli ſie nie ſtániećie iáko máłe dźiateczki, nie wnidźieće do kroleſtwá niebieſkiego.* Wßákże przytym beſpiecznie mowię/ iż y tá pokorá czeſtokroć zmyślona bywa: á zátym nie bywa prawdźiwa. Vniża ſie drugi wymawiáiąc ſie/ powiádáiąc ſie bydź vrzędu niegodnym: ále ná vrzędźie bedąc/ pokaże ſie iego wynioſłość. Wielbłąd kiedy ná niego tłomoki z towárámi koßtownymi kłáda/ bárzo ſie niſko ſchyla/ á iáko ſkoro towáry ná niego włożą/ ſtánie ná nogách y wyższym ſie vczyni nád tego/ ktory ná niego towáry włożył. Rownymći ſpoſobem/ wiele bywa tákich/ ná ktorych kiedy kto kłáđźie tłomoki vrzędow/ godności wielkich/ ſchyláią ſie niſko; bo ſie pokornie wymawiáią/ niegodność/ niemiłoſć/ niezpoſobność ſwoie ná to álleguią: A iáko ſkoro kto włoży ná nie vrzędy/ áliści ſie wyſoko podnoſą/ ták/ iż ſie wiekßymi czynią nád tych/ co ná nie te vrzędy włożyli/ to ieſt/ ktory ie ná te vrzędy promowowáli. Z kąd ſie pokázuie/ iż oná ich pokorá prawdźiwa nie byłá.

Inßy ießcze mowią/ że pokorá prawdźiwa záwiſtá w tym/ kiedy kto nie wſtydźi ſie podłych poſług odpráwowáć/ nie dba o pompę świátową/ chodźi w grubey/ w vbogiey ſukni/ iákoby v świátá wzgárdzony. A tym ia przyznáię/ że nam tákiey pokory potrzebá/ ieżeli chcemy wyść ná tym świećie wielu śideł ſátáńſkich. Wſpominaią hiſtorye/ iż *Nicolaus Piccinius* Ge-

tman woyſká Philipá Kśiążęcia Medyolańſkiego/ obſkoczony był y oblężony od Frańćiſzká Sphorcyey Kśiążęcia Weneckiego/ ktorego rak nie mogąc inaczey vyść/ vyjął iednego mocnego wieśniaká/ ktory był w iego obożie: włoż mie prawi w wor/ w miech twoy połatány/ y wynieś mie z tąd ná ſobie/ bo inaczey vyść reku nieprzyiaćielſkich nie mogę. Rzekł mu chłopek: podobnaż to rzecz tak wielkiemu Pánu/ ktory ſie záwſze iedwabiem y złotem pokrywa/ pokryć ſie teraz tym grubym łatánym worem? Ná to Hetman: milcz teraz proſtaku/ widźiſz iż teraz w biáwaćie vyść reku nieprzyiaćielſkich nie mogę/ rychley w tym twoim podłym łatánym worze vyde. Włożył go zátym on wieśniak w wor y beſpiecznie wyniosł ná mieyſce wolne. Tymći ſpoſobem wiele bárzo ludźi zácnych/ Ceſárzow/ Krolow/ Hetmánow/ Kśiąt/ Senatorow ꝛc. vchodźiło rak nieprzyiaćielſkich/ to ieſt/ śideł ſátánſkich: obłoczyli ſie w wory/ to ieſt/ hábity Zakonne/ bráli ná ſie włoſienniće/ podle bárzo y niſkie poſługi w klaſztorách odpráwowáli. A gdy im kto mowił: że wam w tákim odźieniu/ w tákich poſługách nie przyſtoi. Odpowiádáli: ták teraz potrzebá gárdźić pompa świátowa/ trzebá ábyſmy reku nieprzyiaćielſkich vſli. A ták przyznawam/ iż nam y tákiey pokory potrzebá.

Wſákże ſzczerze mowiąc/ ná tey ſámey powierzchney pokorze nie doſyć: Wiele ábowiem tákich bywá/ ktorzy ćiáło licha/ pokorna ſáta pokrywáią/ podle vſługi odpráwuią/ á przećie ſerce máią w mioſle; wiekſza ſie podczás pychá w włoſienniey/ ániżeli w purpurze znáyduie.

Mowią ieſzcze niektorzy/ iż prawdźiwa pokorá w tym záwiſłá/ kiedy kto ćierpliwie znoſi krzywdy/ potwarzy/ zelżywośći/ náwet y bićie/ nie mśći ſie/ nie odda wet zá wet/ z kázdym choć tez źle ſobie czyniącym/ pokoy y zgodę záchowuie. A tym ia przyznawam/ że nam tákiey pokory potrzebá/ ieżeli chcemy doyść do onego gornego miáſtá niebieſkiego Jeruzalem. Kiedy owo naczynia gliniáne ábo ſkláne wioza ná woźie w dáleką drogę/ czegoli tám potrzebá ábyſie nie potłukły/ y nie pokrußyły? Pewna rzecz/ że ie potrzebá przełożyć iáka máteryą miekka/ wełna/ báwełna/ ábo przynamniey ſłoma: ináczey ieżeli ſie twárdośćią ſwoią śiebie dotykáć bądą/ w niwecz ſie pogniotą/ potrzáſkáią/ nikt ich do miáſtá/ ábo ná inße mieyſce w cáłośći ſwoiey nie dowieźie. Wßyſcy ludźie ná tym świećie żyiący/ ieſteſmy naczynia gliniane. Ták ábowiem mowi Páweł S. Habemus thelaurum in vaſis fićtilibus. *Noſiemy práwi ſkarb w naczyniách gliniánych.* O tymże Auguſtyn S. Fragiles ſumus, vaſa fictilia portantes. *Słábyſmy, vłomni, naczynia gliniáne po tym świećie noßący:* Jeżeli ſie tedy twárdośćią śiebie dotykáć bedźiemy/ ieżeli ieden drugiego zdeſpektuie/ y ták ſie tym twárdym końcem brátá ſwego dotknie; ieżeli ow tákże wzáiemnie z deſpektuie/ y ták ſie tym twárdym końcem brátá ſwego dotknie; ieżeli bedźie ſłowo zá ſłowo/ krzywdá zá krzywdę/ puk zá puk; to ſie ták potłuczemy/ pogruchocemy/ á zátym w cále do miáſtá niebieſkiego nie zaiedźiemy. Potrzebá ſie nam przeto przełożyć miekka máteryą/ ktora podáie nam Apoſtoł S. w Liśćie ſwoim do Ephezow. Obſecro itaq; vos ego vinctus in Domino, vt digne ambuletis vocatione, quâ vocati eſtis, cum omni humilitate & manſuetudine, cum patientia, ſupportantes inuicem in charitate, ſolliciti ſeruare vnitatem ſpiritûs in vinculo pacis. *Proße was tedy bráćia ia związány w Pánu, abyśćie godnie chodźili w powołániu ktorym powołáni ieſteśćie, z pokorą nßelką, z ćichośćią, z ćierpliwośćią, znoßąc ieden drugiego w miłości, y ſtáráiąc ſie záchowáć iedność Ducha w związku pokoiu.* Pátrzćie/ ábyſmy w cále do miáſtá niebieſkiego doßli/ każe ſie nam Apoſtoł przekłádáć cnotámi świetymi/ ále naprzod humilitate, pokorą: gdźie bowiem pokorá bedźie/ tám ćichość/ ćierpliwość/ znoßenie ieden drugiego bedźie. A zátym nie bedźie ſie ieden drugiego twárdym kráiem dotykał/ ále miekkim/ miedzy pokornymi bowiem nie máß pukow áni ſukow/ ále tylko miekkie/ łágodne/ ſłodkie iednego do drugiego ſłowá. A ták pewna rzecz/ że nam pomienioney pokory potrzebá/ to

2. Cor: 4

Ad Eph: 4.

ieſt/ potrzebá nam ćierpieć potwarzy/ łáiánia/ y wßelákie krzywdy/ná nie ſie nie ozywaiąc. Wßákże y tu ießcze beſpiecznie mowie/ że y tá pokorá częſtokroć bywa zmyślona/ á zátym ná tákiey nam nie doſyć. Czytałem o liſce/ iż czáſu iednego głodna bárzo bedąc/ poſtrzegłá chłopká wiozącego ná woźie mieſo ná targ do miáſtá: áby tedy onego mieſá cokolwiek byłá doſtáłá/ tákiego zażyłá ſpoſobu: Położyłá ſie przy drodze ktora miał chłopek iáchać/ y vczynilá ſie tákoby zábita/ nie żywa. Przyiedźie tedy chłopek ná ono mieyſce/ y obaczywßy lißke leżąca/ chcąc ſprobować ieśli żywa ábo nie żywa/ tnie iey biczem raz y drugi/á lißká ćierpiáni ſie ruſzy: vpewniony chłopek że nie żywá/ ſkoczy z wozu/ weźmie lißke/ y włoży ná woz/ y z rádośćią iedźie. Liſßká vpátrzywßy czás/ porwawßy pieczenia chłopu/ ſkoczyłá z wozá y do láſá vćiekłá/ á chłopek nieborak oßukány zoſtał. Wiele ieſt ludźi ná świećie tákich/ ktorzy ſobie tym ſpoſobem poſtępuią: kiedy chcą doſtáć dobrey v ludźi exiſtymácyey/ábo też tákiego inßego zyſku/ zmyśláią iákoby byli świátu vmárli; zátnieß ich ſłowem przykrý/ deſpektem/ potwarzą/ vderzyß ktorakolwiek inßa krzywdą/ ájći oni zmilcza/ wyćierpią/iákoby właśnie tego nie czuli/ iákoby byli vmárli: vbeſpieczay że ſie ná to/ włoż ich tylko ná woz dobrey twoiey exyſtymácyey/ miey ich zá świátobliwych/ iák doſtáną przez to czego prágneli/ pokażą ſie żywymi/ ſowićie nád toba powetuią ſwego. A zátym y ná tákiey nam pokorze nie doſyć.

Potrzebá tedy wiedźieć/ iż prawdźiwa pokorá w tym záwiſłá/ kiedy kto wßytkim ſie y naypodleyßym z ſercá práwego vniża/godnośći y vrzędow z ſzczerego ſercá ſie chroni/ ſądząc prawdźiwie że ich nie godźien: kiedy kto ćierpi wßytkie krzywdy/ á w ſercu trzyma że wßelákiey krzywdy y znieważgi godźien: Jednym ſłowem/ ten ieſt prawdźiwie pokornym/ ktory w ſercu ſwoim ſądźi to/ że ieſt ze wßytkich ludźi ná świećie napodleyßy/ nániegodnieyßy/ nagrzeßnieyßy. A nie ma nikt mowić: dobremu/ cnotliwemu człowiekowi/ trudno o taka pokore: bo ten nauke/ cnote/ zwłaßcza boiáźń Bożą w ſercu máiąc/ trudno ma o ſobie rozumieć/ że ieſt ze wßytkich napodleyßy/ nagrzeßnieyßy. Nie ma mowie nikt tego mowić: nie trudno bowiem y naświątobliwßemu/ mieć ſie zá nagrzeßnieyßego. Swięći ludźie dobrze znáią w ſobie dáry Boſkie/ wiedzą że máią mądroſć Chryſtuſowe/ to ieſt/ prawdźiwa wiárę/ ktorey Heretycy y Pogánie nie máią; wiedzą iż przełámuią/zwyćiężáią námietnośći ſwoie/ ktore inßy ná złośći rozpußczáią; wiedzą iż w nich tych grzechow/ tych wyſtępkow nie máß/ ktore w inßych widzą: wiedzą że ſą nád inße vczeńßy/ dowćipnieyßy/ vrodźiwßy/ &c. &c. Ale iednák tey ſwoiey wiádomośći ſkromnie vżywáią: bo przytym wiedzą/ iż wßytkie dobrá/ ták przyrodzone iáko nádprzyrodzone ktore máią/ nie ich ſą wiaſne/ ále z ßczerey łáſki/ bez ich zaſług od P. Bogá im vżyczone: wiedzą że im wßytkie kiedy zechce/ odebráć może/ wiedzą że nie źlißzona rzecz ieſt tákich/ ktorzy ich w vmiętnośći/ w cnoćie/ w świątobliwośći/ w dárách przyrodzonych dáleko przechodzą; wiedzą iż choć drugich niektorymi dáry przechodzą/ ále oni ich tákże wiekßymi; wiedzą że inßy wdźięcznieyßy ſą dárow Bożych niżeli oni. Jeżeli tedy to wßytko wiedzą/ iákoż im ma bydź trudno/ mieć ſie zá napodleyßych y zá nagrzeßnieyßych? Ták nie trudno było Páwłowi S. lubo Apoſtołowi wielkiemu/ mieć ſie zá napodleyßego. Ták ábowiem mowi. Ego enim ſum minimus Apoſtolorum, qui non ſum dignus vocari Apoſtolus. *Iam ieſt namnieyßy z Apoſtołow, ktorym niegodźien zwány bydź y poſtołē.* Znał ſie bydź Apoſtołem rowny w mocy (Piotrá wyiąwßy) inßym Apoſtołom/ znał że wiecey prácował niż inßy/ wiecey dla opowiádánia Ewángeliey ćierpiał niż inßy: Sam ábowiem mowi, Miniſtri Chriſti ſunt, (vt minus ſapiens dico) plus ego: in laboribus plurimis, in carceribus abundantiùs, in plagis ſupra modum, in mortibus frequenter. *Słudzy práwi ſą Chryſtuſowi, wiecey ia, w pracách wielu, w więzieniách obfićie, w plagách nadmiárę, w śmierćiach częſtokroć.* Pátrzćie/ iákich to był v-

1. Cor. 15

2. Cor. 11

2 Cor: 12 czynkow/ iákiey świątobliwośći/ á przećie mowi: Sum minimus Apostolorum, *że wßytkichem napodleyßy.* A znowu: Tametsi nihil sum. *Aczkolwiek niczym iestem.* A czemuż to ták o sobie rozumie? Przeto iż wiedźiał/ że sam z śiebie nic nie ma/ ále one wßytkie dáry y łáski/ były od sámego Páná Bogá. Otoż o táką pokorę wßyscy pilnie stáráć sie mamy/ mamy sie z sercá práwego poczytáć i napodleyßych: Táka bowiem pokorá dźiwnie nas exaltat, dźiwnie wielkimi przed Pánē Bogiem czyni. Jedną tego potwierdzam Historyą. W Zywoćie. S. Antoniego Pustelniká czytamy/ iż temu mężowi Swiętemu czásu iedne° przyßłá táka myśl: ieżeli też ná świećie znáyduie sie ktory człowiek/ iemu w doskonáłośći rowny? áliśći vsłyßy do śiebie głos táki: Antoni, nondum ad mensuram coriarij Alexandrini peruenisti. *Wiedz o tym Antoni, żeś ty ießcze doskonáłośći gárbárzá Alexándryiskiego nie doßedł.* To vsłyßawßy Antoni S/ záraz porwawßy sie pobiegł do Alexándryey; y po długim ßukániu/ ználaſł onego gárbárzá/ ktory Antoniego obaczywßy/ zdumiał sie/ zá niegodne° sie poczytáiąc widźieć ták świątobliwego człowieká. A gdy Antoni S. łágodnie pytał go o iego dobre vczynki/ odpowiedźiał: Niewiem ia ieżelim co kiedy dobre° vczynił/ y przeto ráno z łoßká moiego wstawßy/ niżeli robotę moię poczne/ mowię: Wßytko to miásto Alexándrya/ od máłego do wielkiego wnidźie do krolestwá Bożego/ dla swoiey spráwiedliwośći/ ia záś sam dla moich grzechow/ poydę ná potępienie wieczne. Toż słowo nim sie w wieczor położę/ z práwego sercá mowię. To słyßąc Antoni S. rzekł: práwdźiwie synu/ iáko dobry rzemieśnik śiedząc w domu twoim z pokoiē/ dostąpiłeś krolestwá Boże°; á ia wßytek czás ná pußczy strawiwßy/ ießczē do doskonáłośći tego twoie° słowá nie przyßedł. Pátrzćie/ iáko pokorá prawdźiwa/ dźiwnie tego rzemieśniká w stanie świeckim żyiącego/ przed Bogiem wysoko wyniosłá. Stáraymy sie tedy nigdy nie mowić/ Non sum sicut cæteri. stáraymy sie/ ábysmy sie nigdy nád inßych nie wynośili/ ále sie raczey zá napodleyßych mieymy. Co nam rácz dáć Chryste Jezu/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Dźieśiątą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Ieiuno bis in Sabbato, decimas do omnium quæ possideo. *Luc: 18.*

Poßcze dwákroć w tydźień, dźieśięćine dáie Ze wßytkiego co mam.

TEn dźiśieyßy Fáryzeuß/ chwały ßukał z dobrych vczynkow swoich: Chrześćiánie Namilßy. Ták sie ábowiem w kośćiele modlił: Deus gratias ago tibi, quia non sum sicut cæteri hominum: raptores. iniusti, adulteri, ieiuno bis in Sabbato, decimas do omnium quæ possideo. *Boże (práwi) dźiękuię tobie, żem nie iest iáko inßy ludźie: nadźiercy, niespráwiedliwi, cudzołożni; poßcze ia dwákroć w tydźień, dźieśięćiny dáie ze wßytkiego co mam &c.* A rozumnieß to czynił? krotko odpowiádam: gdyby był chwały przed sámym Pánem Bogiem ßukał/ bárzoby to był rozumnie czynił: Nie iest bowiem rzecz nágánna/ czći y chwały prágnąć y ßukáć z dobrego vczynku; gdyż człowiek iáko przezacna kreaturá/ z nátury do czći y chwały z vczyn-

ty z vczynkow swoich iest wielce skłonny. Do tego/ Pan Bog włożył to ná człowieká/ żeby żył cnotliwie: á pewna rzecz/ że zá żywotem cnotliwym idźie cześć y chwałá: iáko náucza Apostoł pisząc do Rzymian. Gloria & honor omni operanti bonũ. *Chwałá y cześć należy káżdemu dobrze czyniącemu.* A ták/ gdyby był ten Faryzeusz przed sámym Pánem Bogiem czći y chwały z dobrych vczynkow szukał/ bárzoby to był rozumnie vczynił: ále iż tey chwały z vczynkow swoich dobrych szukał v ludźi; bo iáwnie przed ludźmi w kośćiele chełpił sie z dobrych vczynkow swoich/ mowiąc. Dźiękuięć Boże żem nie iest iáko inszy: wydźiercy/ niesprawiedliwi/ cudzołożnicy/ poszcze dwákroć w tydźień/ dźieśięćiny dáie. Przeto bárzo to nierozumnie vczynił. Co pokaże ná teráźnieyszym kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

AdRom 2.

Iż chwały ludzkiey z dobrych vczynkow szukáć/ iest rzecz nierozumna/ á zátym iż ten dźiśieyszy Fáryzeusz/ chwały ludzkiey z vczynkow dobrych szukáiący/ nierozumnie czynił: tákim pokázuie sposobẽ. Chwała ludzka iest niestáteczna/ iest nieprawdźiwa iest niepożyteczna: z tąd sie ábowiem zowie Inanis gloria, *prożna chwałá*, iż w sobie nic státecznego/ nic prawdźiwego/ nic pożytecznego nie ma. Toć kto tey chwały ludzkiey z dobrych swoich vczynkow szuka/ bárzo nierozumnie czyni.

Iż naprzod chwałá ludzka iest niestáteczna/ obaczmy. Że wszytkich rzeczy stworzonych/ czyli ktora ták prętko bieży iáko słońce? záiste żadna. Z kąd bieg słoneczny/ zowie sie Cursus Gigantis, *Bieg Olbrzymá.* Exultauit vt Gigas ad currendam viam. *Pośpieszył iáko Olbrzym w drogę.* Toć ponieważ ćień bieży zá słońcem: iáko słońce nigdy nie stoi/ ták y ćień żadney státecznośći nie ma. Ale ták iest/ iż chwałá ludzka iest to ieden ćień: ták ábowiem o sámym człowieku/ á zatym y o chwale powiedźiał Psalmistá Swięty. Verumtamen in imagine pertrãsit homo, sed & frustrà conturbatur. *Iednák práwi w obráźie przemiia człowiek, á darmo sie turbuie.* Rzetelniey ieszcze ná inszym mieyscu. Dies nostri quasi vmbra super terram, & nulla est mora. *Dni práwi násze iáko ćień ná źiemi, bez żadnego spoczynku.* Rzetelniey ieszcze Job Swięty. Homo fugit velut vmbra. *Człowiek vćieka iáko ćień.* Toć wszytká chwałá ludzka prętko bárzo vćieka/ żadney státecznośći nie ma. Jásna teº probá z Pismá S. W Kśięgách Ester czytamy/ iż Aman v Krolá Aswerusá y v wszytkich Senatorow ieº był iednego dniá w wielkiey chwále/ wszyscy go czćili/ wszyscy mu sie kłániáli: áliśći názáiutrz/ od tegoż ktory go nawięcey vczćił/ ná wysokiey szubienicy obieszony został. W Dźieiach Apostolskich czytam/ iż Likáonowie Páwłá Swiętego y Bárnábę wysoce chwalili/ mowiąc: Dij similes facti hominibus, descenderunt ad nos. *Bogowie stawszy sie ludźiom podobni, zstąpili do nas.* Aliśći prętko ná słowo niektorych ludźi/ kámienuią ich y z miástá iáko záráze wyganiáią. Lapidantes Paulum, traxerunt extra ciuitatẽ. *Kámionuiąc práwi Páwłá, wywlekli go z miástá.* W tychże Dźieiách Apostolskich/ ná wyspie Meliteńskiey obaczywszy ludźie/ iż Páwłá Swiętego źmiia vchwyćiłá zá rękę/ posądźili go y zá mężoboycę poczytáli: Vtiquè homicida est homo hic, qui cum euaserit de mari, vltio non sinit eum viuere. *Koniecznie to práwi mężoboycá, vszedszy bowiem niebespieczeństwá morskiego, teraz pomstá żyć mu nie dopuśći.* Aliśći gdy Páweł S. one źmiie odrzućił/ zá Bogá go chwalą. Conuertentes se, dicebant eum esse Deum. *Obroćiwszy sie práwi, zá Bogá go mieli.* Sámego Chrystusá Páná/ wszytko miásto Jeruzalem z wielką czćią/ z wielką chwałą przyimowáło; áliśći go po pięći dniach z wielką háńbą/ Bárábaszá nád niego przekłádáiąc/ zámordowáło. A ktoż tu nie przyzna/ że chwałá ludzka srodze iest niestáteczna? kogo ludźie dopiero chwalili/ tego záraz gánią; ktorego wczorá pod niebiosá wynośili/ dźiś go do głębokiego piekłá potępiáią; kto v nich wczorá męstwem Alexánder/ dźiś v nich niewieśćiuch; kto wczorá mądrośćią Sálomon/ dźiś v nich bezrozumny: kto wczorá hoyny/ łáskáwy/ cnotliwy/ dźiś skąpy/ okrutny/

Psal: 18.

Psal: 38

Paral: 29.

Iob: 14.

Act: 14.

Act: 28.

złośliwy

złośliwy. Toć pewna rzecz/ iż chwałá ludzka iest wielce niestáteczna.

Iż też iest nieprawdźiwa/ ták pokázuie: Prawde stárzy málowáli ná kámieniu kwádratowym: á to przeto/ áby byli státeczność prawdy wyráźili: Fałß zás málowáli ná kámieniu okrągłym/ áby ták niestátek fałßu pokazáli. A ták stárzy z fundámentow/ prawdy ábo nieprawdy dochodźili. Chwałá tedy ludzka/ iáki ma fundament? Záprawde fałß: funduie sie bowiem ná ludzkim rozsądku/ ktory iest bárzo często fałßywy y kłamliwy. Nie ia mowie/ ále Izaiaß Prorok. Dicunt enim malum bonum, & bonum malum, ponunt tenebras lucem, & lucem tenebras. *Ludźie práwi złą rzecz zá dobrą máią, á złą zá dobrą; ćiemnośći v nich świátłość, á świátłość ćiemnośćiámi.* Ale choćby Prorok S tego nie mowił/ ná oko to widźiemy iż sie ták dźieie ná świećie: wyniosłość/ pyche sercá/ ludźie pro virtute Magnanimitatis, zá cnote wspániáłego ánimußu máią: rozpuste zá wolność vdáią/ rozrutność hoynośćią/ okrućieństwo y pomste mestwē/ ßemránie/ bunty żárliwośćią; wykrety/ zdrády/ oßukánia/ mądrośćią názywáią: á przećiwnym sposobem pokore zá nikczemność; posłußeństwo zá nagánną boiaźń, skromność zá łákomstwo/ odpußczenie krzywdy zá lekliwe sercá máią: ták/ iż sam Pan Bog vskarża sie ná nich przez Proroká/ mowiąc: Verumtamen vani filij hominum, mendaces filij hominum in stateris: vt decipiant ipsi de vanitate in idipsum. *Iednak práwi prożnymi są synowie ludzcy, kłamcámi są synowie ludzcy w wagách swoich, to iest, w rozsądkách swoich.* Jákoby rzekł: to sobie poważáią/ czegoby niepowinni poważáć; tego zás nie poważáią/ coby powinni poważáć. Jeżeliż tedy chwałá ludzka/ funduie sie ná rozsądku ludzkim/ to iest/ ieżeli dlá tego ko° chwala z mądrośći/ że go sądzą bydź mądrym/ ieżeli kogo chwala z spráwiedliwośći/ że go sądzą bydź spráwiedliwy; ieżeli kogo chwala z mestwá/ z czystośći/ z pokory/ z trzeźwośći/ z ćierpliwośći y wßelákiey inßey świátobliwośći/ przeto że go tákim bydź sądzą. Toć poniewaź táka chwałá/ funduie sie ná rozsądku ludzkim niepewnym/ omylnym/ y owßem iáko sie pokazáło/ fałßywym: toć tá chwałá ludzka/ prawdźiwą bydź nie może. A drugim tego dyskursem potwierdzam. Chwałe ludzka/ snem názywa Sophár Náámátytes v Jobá S. Velut somnium auolans non inuenietur, transiet sicut visio nocturna. *Iáko sen práwi vlatuiący ználeziony nie bedźie, przeminie iáko widzenie nocne.* A sen ábo widzenie nocne czyli iest prawdźiwe? O záiste nieprawdźiwe! Sni sie vbogiemu iákoby miał wiele pieniedzy/ wiele ßat/ wiele potraw/ wiele máietnośći: á prawdźiwyż to sen? Nieprawdźiwy: bo gdy sie ocknie/ nic w reku nie naydźie. Rownymći sposobem człowiekowi/ ktorego ludźie chwala z mestwá/ z mądrośći/ z czystośći/ z świátobliwośći/ zda sie iż ma wiele dobrego: á w rzeczy sámey sen to tylko/ chwałá tá prawdźiwa nie iest/ w rzeczy sámey nic nie ma. A ták pewna rzecz/ iż chwałá ludzka iest nieprawdźiwa.

Isaiæ 5.

Psal: 61

Iob: 20.

Że też chwałá ludzka iest niepożyteczna: y to tákim pokázuie sposobem. Ci ktorzy dla chwały ludzkiey wßytko czynią/ iákoby páieczyne robią: Ták ábowiem według Grzegorzá S/ vważył Báldad Suchites v Jobá. Sicut tela aranearum fiducia eius. *Iáko śiatká páiąkow vfność iego.* Przypátrzmyß sie śiatce páieczey: naprzod nie máß nic subtelnieyßego nád páieczyne: powtore/ żadne zwierze ták nie prácuie iáko páiączek: inße bowiē zwierzetá/ z powierzchnych rzeczy buduią sobie iámeczki y gniazdká: iáskułká y inße ptáßetá z słomki/ z pierza/ z błotá buduią sobie gniazdá; á páiączek ex intimis præcordijs, z swoich własnych wnetrznośći wywłoczy nie teczki/ z ktorych plećie śiateczke swoie. Znowu/ inße zwierzątká krotko buduią/ ledá kąćikiem sie kontentuią: á páiączek z mieyscá ná mieysce długo/ ßeroko biega/ długo y ßeroko od śćiány do śćiány rośćiągáiąc śiateczke swoie. A coż potym wßytkim? Żadnego budynku ták pretko nie zepsuieß iáko ten/ ktory páiączek vrobił: ná zepsowánie iego nie potrzebá młotow żeláznych/ áni śiekier/ áni rußnic/ áni

8. Moral. cap: 8

Iob: 8.

włoczni/ ám ſłabel; ieden lekki wietrzyk zepſuie páieczynę/ iedná roſzczká rozerwie ták/ iż iedná niteczká ſiatki nie zoſtánie. Náoſtátek/ ſiatká páiecza ieſt niepożyteczna: bo ná coż ſie przyda? ná nic inſzego tylko ná wiowienie muſzek/komorow tylko brzeczących/ á żadnego pożytku nie czyniących. Otoż ten/ ktory dla chwały ludzkiey wſzytko czyni/ ſiatkę páieczą robi: bo naprzod dźiwnie ſubtelnie/ to ieſt/ ſztucznie/ chytrze ſobie poſtępuie/ ktory chwały ludzkiey ſzuka: powtore/ nie wymownie ſie ſili y práwie wyniſzcza. Mowi bowiem o takich Zbáwiciel náſz: Mat: 6. Exterminát facies ſuas, vt appeareant hominibus ieiunantes Wyniſzcáia śiły ſwoie/ ſuſza poſtámi twarzy ſwoie; bo czynią ie bláde/ ſłábe/ wyſchłe/ żeby ſie tylko zdáli ludźiom poſzczącymi. Vrobiwſzy tedy ſobie te ſiatkę/ to ieſt/ zárobiwſzy ná chwałę ludzką/ coż z niey zá pożytek máią? Záprawdę/iáko páiączek z ſwoiey ſiatki/ nie ma inſzego pożytku tylko ten ieden/ iż łowi nim muſzki/ komory brzeczące/ ktorymi ſie karmi. Ták y człowiek dla prożney chwały prácuiący/ inſzego z niey pożytku niema/ tylko ſłowá ludzkie brzeczące: to ieſt/ iego ſławiące/ miedzy ludźmi roznoſzące/ czym ſie on wielce karmi y deleſtuie: A wiec to tu tu ſiatká prożna chwałá człowiekowi pożyteczna? O záprawdę niepożyteczna! coż bowiem ſą te muſzki brzeczące/ to ieſt/ ſłowká iego roſzławiáiące? Nic inſzego nie ſą/ tylko Aer verberatus, powietrze ábo wiátr vſtámi vderzony: A ten co ieſt? Záprawdę nic; bo prawie w tymże momencie vſtáie. Rzeczeſz: nie vſtáie. Alexánder Wielki/ Juliuſz Ceſárz/ Pompeiuſz/ y inſzy tym podobni/ porobili ſobie ná tym świecie ſiatki chwały ludzkiey/ áliści do tego czáſu muſzki/ to ieſt/ ſłowá ludzkie brzęczą o nich: bo ich do tego czáſu świát wyſławia. Ná to ia odpowiádam: A coż oni z tego zá pożytek máią? Co ma zá pożytek z tego Wielki Alexánder/ że go świát ſławi/ kiedy iego ſámego ogień piekielny pali? Co ma z tego zá pożytek Juliuſz Ceſárz/ ábo Pompeiuſz/ że ich odważne dźiełá świát ſławi/ kiedy ich ſámych w piekle Dyabelſtwo trapi? Co z tad ma zá pożytek Aryſtoteles (mowi Hieronim S.) że go tu w ſzkołách/ w Akádemiách co żywo chwalą/ gdźie on tego nie ſłyſzy ám czuie/ kiedy go w piekle Dyabli mecza/ gdźie to iemu wielce dokucza? Co potym Cyceronowi/ Demoſthenesowi/ y inſzym wielkim Oratorom/ że ich tu ludźie wymowni/ Krásomowcy wielcy wyſławiáią/ kiedy oni ſámi w piekle płáczliwe lámenty wyſpiewuią? Toć pewna rzecz/ iż tym wſzytkim ſiatká chwały ludzkiey/ ktora tu żyiąc/ wyſiláiąc ſie y práwie wyniſzczáiąc robili/ żadnego pożytku nie przynoſi. A zátym pewna rzecz/ iż chwałá ludzka ieſt niepożyteczna.

Tey zás konſekwencyey: Toć ludźie nierozumnie czynią/ gdy dla tey chwały ludzkiey prácuią: dowodze. A naprzod że nierozumnie czynią gdy dla niey prácuią/ przeto że tá chwałá ludzka ieſt nieſtáteczna/ ták pokázuie. Gdyby kto (mowi Chryzoſtom Swiety) wiátr vćiekáiący gonił/ czyliby ten rozumnie czynił? gdyby kto głodny będąc chleb málowány ſobie krájał/ o prawdźiwy chleb niedbáiąc/ czyliby to rozumnie czynił? gdyby kto kochał ſie w ćieniu żony ſwoiey/ á o żonęby ſámę niedbał/ czyliby to rozumnie czynił? gdyby kto ćień záiączy gonił y chwytał/ á ſámegoby záiąca żywego zániedbał/ czyliby to rozumnie czynił? Przyznaß káżdy/ żeby ći wſzyſcy ſrodze ſobie nierozumnie poſtępowáli. Toć ponieważ prożna chwałá iáko ſie pokázało/ ieſt pretko vćiekáiąca iáko wiátr/ pretko vlátuiąca iáko ćień/ ieſt odmienna/ ieſt ze wſzytkich rzeczy nieſtáteczniey ßa/ ieſt tylko iáko málowánie/ iáko obraz práwdźiwey chwały: Toć wielce nierozumnie czynią wſzyſcy/ ktorzy prácuią dla tey málowanoy chwały/ dla tego ćienia chwały/ á o ſáme rzecz/ o ſáme chwałę przed Bogiem málo co/ ábo nic nie dbáią.

Iż też z tad/ że chwałá ludzka ieſt nieprawdźiwa/ idźie/ że człowiek nierozumnie czyni/ gdy dla chwały ludzkiey dobre vczynki czyni/ ták pokázuie. Gdyby kto ná iákiey záwołáney komedyey miał perſonę iáką zacną/ náprzykład Krolewſką/ Hetmáńſką/ Rycerſką reprezentowáć/ y danoby mu ſobie

obierać

obieráć ſpektatorow/ mowiac: Obieray ſobie ſpektatory/ ábo krolá ſámego ze wßytkim dworem y ze wßytkiemi Senatorámi iego/ ktorzy iáko madrzy/ prawdźiwie oſadza poſtepki twoie ná tey komedyey/ czy były przyſtoyne czy nie: y gdy zá przyſtoyne oſadza/ chwalić ćie wßyſcy z nich beda/ y krol wielkimi ćie bogáctwy zá nie vbogáći. Abo ſobie obieray zá ſpektatory grube wieśniaki/ ludźie nierozumne/ ktorzy ſie ná zacnych vczynkách nie rozumieia; y przeto źle zrozumiawßy ſpráwy twoie/ chwalić ćie z nich bada/ ále tylko przed wieśniakámi/ proſtakámi/ á tá chwałá że ſie fundowáć bedźie ná fałßywy rozumieniu/ nie prawdźiwa bedźie. Co rozumiećie/ gdyby ten pominawßy Krolá ze wßytkim Dworem y Senatorámi iego/ obrał ſobie zá ſpektatory wieśniaki proſte y grube/ y ták ich chwała niepewna/ nieprawdźiwa kontentowałby ſie: czyliby to on rozumnie czynił? Przyznaćie wßyſcy że nie rozumnie/ przeto żeby prawdźiwa chwałe opuśćiwßy/ nieprawdźiweyby ßukał. Chrześćiánie Namilßy: káżdy człowiek ná tym świećie iáko ná komedyey iákiey/ wypráwuie perſone ſobie od Páná Bogá náznáczona: y dla tegoć ieden Ceſarz Rzyſki vmieráiac/ ſpytał przytomnych; co ſie wam zda/ czyli ná tey komedyey świátowey/ dobrzem perſone moie odpráwił? Dáia tedy nam obieráć ſpektatorow: obieray ſobie człowiecze ſpektatorow wßytkich ſpraw twoich/ ábo ſámego Krolá/ to ieſt/ Páná Bogá ze wßytkim Dworem/ to ieſt/ ze wßytkimi Anyołámi iego/ ktorzy ſie bárzo dobrze znáia ná dobrych vczynkách/ y ták prawdźiwie ćie z nich chwalić beda/ á nie ná iáki krotki czás/ ále ná wieki wieczne: Abo ſobie obieray zá ſpektatory proſte wieśniaki/ to ieſt/ ludźie tego świátá/ ktorzy ſie ná vczynkách dobrze nie znáia; y przeto nie prawdźiwie chwalić ćie beda. Kiedy tedy kto niechce mieć Páná Bogá y Anyoły iego zá ſpektatory wßytkich dobrych vczynkow ſwoich/ to ieſt/ niechce ſie tylko Pánu Bogu y Anyołom iego podobáć we wßytkich ſpráwách ſwoich/ ále raczey obiera ſobie zá ſpektatory ludźie świátowe/ w ich oczách wßytko chce czynić/ onym ſie ſámym chce podobáć/ ktorzy nie znáia ſie dobrze ná dobrych vczynkách/ czeſtokroć omylnie/ fałßywie ſadza: á zátym chwala to/ czegoby nie chwalić; ktoż tu nie przyzna/ że kiedy ták nieprawdźiwa chwałe ludzka ſobie obieráia/ iż nierozumnie bárzo czynia?

Iż náoſtátek z tad/ iż dla chwały ludzkiey czynić dobre vczynki rzecz ieſt nie pożyteczna/ idźie to/ iż nierozumnie czynia/ ktorzy dla chwały ludzkiey dobre vczynki czynia: ták pokázuie. Ozeaß Prorok opłákuie nie rozum/ głupſtwo wielkie Efráimá y mowi. Factus eſt Ephraim quaſi columba ſeducta non habens cor. *Stał ſie práwi Efráim iáko gołebicá zwiedźiona nie máiąca ſercá.* To ieſt/ iáko inßy z Hebráyſkiego textu czytáia: Ephraim quaſi columba ſtulta. *Stał ſie Efráim iáko gołebicá głupia.* Gołebicá według Hieronimá Swietego/ miedzy wßytkimi ptakámi ieſt głupia/ á to przeto/ że wiecey potomſtwá rodźi niż inße ptáſtwo: Ale coż potym/ żadnego ptaká nie máß/ ktoryby mnieyße ſtáránie miał o dźiećiách ſwoich/ y ktoryby ich mniey ſtrzegł y bronił od nieprzyiaćielá. Kokoß choć doſyć ſłábá/ á przećie iáko Lwicá iáka broni dźieci ſwoich y pyſkiem/ y pázurámi/ y ſkrzydłámi przećiwko wßytkim nieprzyiaćiołom. Biedny wroblik iáko może broni wroblat ſwoich/ kiedy nie może ináczey/ przynámniey piſkiem około nich latáiac/ kiedy mu ie zbieráia. Inße tákże wßytko ptáſtwo ná mieyſcách beſpiecznych/ niedoſtepnych/ táiemnych ſádza gniazdká ſwoie. Sámá gołebicá niedba o gołebietá ſwoie/ choć widźi że iey ie biora; áni ich broni/ áni ſmutku iákiego namnieyßego pokázuie/ y owßem iakoby weſoła do rodzenia ſie inßych obraca. Otoż ták był zá czáſu Ozeaßá nie rozumny y głupi Efráim/ iáko tá gołebicá. Lecz coż to zá Efráim táki? Záprawde ták zá czáſu Ozeaßá iáko y teraz/ Efráim ten ieſt káżdy obłudny/ ten ktory dla chwały ludzkiey wßytkie dobre vczynki czyni. Efráim/ znáczy według Tłumáczow Piſmá S. frugiferum, znáczy wiele owocow rodzacego. Ten ktory oczom ludzkim chce ſie podobáć/ ieſt frugi-

Oſeæ 7.

In cap: 7 Oſeæ.

fer.

fer; wiele dobrych vczynkow czyni/ wiele pośći/ wiele sie modli/ wiele iáłmużny czyni/ iáko y ten dźiśieyszy Fáryzeusz: Jeiuno bis in Sabbato, decimas do &c. Jest iednák ten Efráim głupi iáko gołebicá: bo iáko tá gdy iey gołebietá biora nic oto niedba/ á zátym z prace swoiey/ z rodzenia swoiego żadnego pożytku nie odnośi. Ták y ći ktorzy dla oká ludzkiego czynią wiele dobrych vczynkow/ nic ná to niedbáiąc/ że im prożna chwałá wszytkie dźiatki/ wszytkie ich dobre vczynki psuie/ á zátym z nich żadnego pożytku nie odnoszą.

Rádźiłbym tedy káżdemu dobre vczynki czyniącemu/ ták sobie postępowáć/ iáko sobie postąpiłá oná niewiástá/ ktora widźiał ná niebie Jan S w Obiáwieniu swoim. Rezydowáłá
Apoc:12 oná niewiástá ná niebie. Signum magnum apparuit in cælo. Oświecona byłá świátłośćią wielką: bo Amicta sole, *W słońce przyobleczona:* poczęłá w żywoćie swoim/ á gdy czás rodzenia przyszedł/ wielkie bárzo przy rodzeniu boleśći ćierpiáłá. Cruciabatur vt pareret mowi Pismo S. Aliśći záraz przy tey niewieśćie stánał smok. Draco magnus & rufus habens capita septem, & cornua decem stetit ante mulierem, quæ erat paritura: vt cùm peperisset, filium eius deuoraret. Et peperit filium masculum, & raptus est filius eius ad Deum, & ad Thronum eius, & mulier fugit in solitudinem. *Smok práwi wielki y żołty, máiący głow śiedm y rogow dźieśięć, stánał przed niewiástą, ktora vrodźić miáłá: áby gdyby porodźiłá, syná iey pożárł. Vrodźiłá tedy syná męszczyznę, y porwány iest syn iey do Bogá, y Tronu iego, á sámá niewiástá ná pustynią vćiekłá.* Niewiástá tá osobliwym sposobem znáczy Kośćioł S/ iáko náuczáią Doktorowie stárzy/ Methodius, Grzegorz S. Venerabilis Beda, Rupertus, y inni: á ponieważ według Augustyna S/ co sie rozumie o Kośćiele S. to sie rozumieć może y o káżdey duszy Chrześćiáńskiego człowieká/ iáko o członku Kośćiołá S. zátym idźie/ iż duszá Chrześćiáńskiego człowieká/ zwłászczá spráwiedliwego znáczy sie przez te niewiáste/ ktora sobie Bog iáko Oblubienice záślubił/ mowiąc do niey przez Proroká. Sponsabo te mihi in fide. Oseæ 2.
Zaslubię ćie sobie w wierze. Tá niewiástá rezyduie w niebie; bo spráwiedliwy y Swięty/ choć ćiáłem ná źiemi zostáie/ myśla iednák y prágnieniem w niebie mieszka z Apostołem. Nostra Ad Phil 3.
conuersatio in cælis est. *Násze obcowánie w niebie.* Słońcem iest ozdobiona tá niewiástá: bo według Grzegorzá S/ nie iest z głupich Panien/ ále iásnośćią mądrośći Boskiey oświecona. W niebie tedy pomienionym sposobem zostáiąc poczyna: bo Swięći ludźie gdy sie myślą ku niebieskim rzeczom podnoszą/ vważáiąc Máiestat Boski/ y że godna y słuszna rzecz iemu służyć/ od ktorego nieźliczone dobrodźieystwá bierzemy; vważáiąc też wielkość chwały zgotowáną tym/ ktorzy Bogá miłuią/ y mężnie sie namiętnośćiom swoim sprzećiwiáią/ stánowią v śiebie dobre vczynki/ cnoty święte wypráwowáć/ ktore to proposita, przedśiwźięćia są nieiákieś dusze nászey poczynánia: Jáko bowiem niewiástá bez boleśći poczyna/ ták łácno iest człowiekowi myślą począć y postánowić v śiebie dobrze czynić: Ale iáko niewieśćie rodźić nie przychodźi bez boleśći y vdręczenia wielkiego: ták y duszá ludzka gdy iey przychodźi rodźić vczynki cnot świętych/ bez boleśći/ bez vdręczenia dokażáć tego nie może: pośćić bowiem/ nie dospáć/ włośiennice nośić/ dyscypliny czynić/ krzywdy odpuszczáć/ trudność y ćieszkość wielką duszy ludzkiey zádáie. Y táć iest przyczyná/ dla ktorey wiele iest poczynáiących cnoty święte/ ále máło rodzących. Lękáią sie bowiem trudnośći y ćieszkośći/ ktore podeymuią rodzący dobre vczynki. O ktorych to sie rzec może/ co niegdyś mowił Krol Ezechiasz: Venerunt filij ad partum, & non erat virtus pariendi. *Przybliżyli sie synowie do vrodzenia, áż mocy do tego nie było.* Niewiástá iednák w niebie rezyduiąca/ dla boleśći ktore czułá przy rodzeniu nástępuiące nie zániecháłá vrodźić/ vrodźiłá syná męszczyznę; to iest/ vczynek męski/ święty y doskonáły/ iáko náucza S. Cyryllus Alexándryiski. Coż tu niewiástá S? czyli dopuśćiłá syná od śiebie vrodzonego 4. Reg: 19. Lib: 4. de adoratione

smokowi

ſmokowi pożrzeć? Nie dopuśćiłá; ále go vrodźiwßy/ do Bogá/ do Thronu iego wielkim impetem ſercá obroćiłá y poſłáłá. Raptus eſt filius eius ad Deum & ad Thronum eius, & mulier fugit in ſolitudinem. *Porwány ieſt Syn iey do Bogá y do Thronu iego, á niewiáſtá vćiekłá ná puſtynią.* Tron Boſki widźiał Ján S. ná ktorym Bog otoczony świetymi ſwoimi śiedźiał/ ktorzy wßyſcy śpiewáli cześć y chwałe Bogu mowiac: Benedictio, & claritas, & ſapientia, gratiarum actio, honor, & virtus, & fortitudo Deo noſtro. Do tego Tronu niewiáſtá obroćiłá ſyná ſwoiego/ to ieſt/ vczynek ſwoy dobry/ áby tám y z drugimi Bogá ſámego wielbił y chwalił: ktory to ſyn od niewiáſty obrocony/ Raptus eſt, *porwány ieſt.* bo mocna reka Boſka wźiety ieſt do Tronu Boſkiego. Jáko bowiem o ſpráwiedliwym powiedźiano. Raptus eſt nè malitia mutaret intellectum eius. *Porwány ieſt, áby złość nie odmieniłá rozumu iego.* A porwány ieſt dla tego/ aby go nie vrzeczono/ y ták nie vmorzono. Ták y ten ſynaczek niewiáſty/ to ieſt dobry vczynek/ porwány ieſt od Bogá do Tronu iego/ áby go prożna chwałá ludzka nie vroczyłá y wniwecz nie obroćiłá. Potym porwániu dobrego vczynku do Tronu Boſkiego. Mulier fugit in ſolitudinem. *Niewiáſtá vćiekłá ná puſtynią:* to ieſt/ kryłá ſie przed okiem ludzkim/ áffektuiac tego/ aby nikt nie wiedźiał/ że tákiego potomká/ to ieſt/ dobry vczynek vrodźiłá. Tey madrośći od tey niewiáſty wßyſcy ſie vczmy/ poczynaymy/ to ieſt/ ſtánowmy v śiebie czynić dobre vczynki: ták poczawßy/ poſtánowiwßy/ nie lękaymy trudnośći w rodzeniu/ to ieſt/ w czynieniu dobrych vczynkow: porodźiwßy záś dobre vczynki/ nie dopußczaymy ich pożrzeć ſmokowi przez prożna chwałe ludzka/ ále ie obracaymy do Tronu Boſkiego/ to ieſt/ obracáymy ie cále ku czći y chwale Bożey: to vczyniwßy/ vćiekaymy ná puſtynia/ to ieſt/ iáko możemy vchodźmy przed okiem ludzkim/ áby nikt nie wiedźiał żeſmy co dobrego vczynili. Tákći czyniac/ nie bedźiemy tym dźiśieyßym Fáryzeußem/ ktory ná puſtynia nie vćiekł/ ále y owßem przed ludźmi ſie z ſwoimi dobrymi vczynkámi prezentował; przez co wßytko vtráćił/ y wielka odnioſł nagáne od Chryſtuſá: Jákiey nas wßytkich Pánie Boże rácz záchowáć/ ktory żyieß y kroluieß ná wieki wiekow. Amen.

Apoc: 7.

Sap: 4.

NA IEDENASTĄ NIEDZIELĘ
Po Swiątkách.

Ewángelia v S. Márká. *w Rozdz: 7.*

ONego czáſu: Wyßedßy Jezus z gránic Tyrſkich/ przyßedł przez Sydon do morzá Gálileyſkiego/ przez pośrzodek gránic Dekápolſkich. Y przywiedli mu głuchego y niemego: á prośili go/ áby nań reke włożył. A odwiodßy go ná ſtrone od rzeßy/ w puśćił pálce ſwe w vßy iego: A ſplunąwßy/ dotknął iezyká iego: á weyrzawßy w niebo/ weſtchnął: y rzekł mu; Effetách/ to ieſt/ otworz ſie. Y w net ſie otworzyły vßy iego: y rozwiązáłá ſie z wiąſká iezyká iego/ y wymawiał dobrze. Y przykazał im/ áby nikomu nie powiádáli. Ale im pilniey on im zákazował/

tym więcey rozsławiáli: y tym bárźiey się dźiwowáli/ mowiąc: Dobrzeć wszystko vczynił/ y głuche vczynił że słyszą/ y nieme że mowią.

KAZANIE PIERWSZE.

Et loquebatur rectè. *Mar: 7.*

Y mowił dobrze

ZBáwićiel nász vzdrawiáiąc tego niemego/ ingemuit, westchnął: A czemuż? Rozmáite rozmáićí Doktorowie przyczyny dáią. Naprzod *Venerab: Beda.* Ingemuit, non quia ipsi opus esset cum gemitu aliquid à Patre petere, qui cuncta petentibus donat cum Patre; sed vt nobis gemendi daret exemplũ, cum vel pro nostris necessitatibus, vel pro nostrorum erratibus proximorum supernæ pietatis præsidia inuocamus. *Westchnął práwi, nie dla tego, żeby mu tego było potrzebá z westchnieniem czego v Oycá prośić, ále żeby nam wzdychánia dał przykład, gdy się abo sámi zá się, ábo zá bliźnich nászych grzechy do Páná Bogá modlemy.* Drugą przyczynę dáie poważny *Victor Antiochenus.* Ingemuit; expendebat enim, in quantam calamitatem & miseriam, omnis bonæ honestæq; actionis hostis Diabolus, primorumq; parentum incuria & lapsus, naturam humanam deiecisset. *Westchnął práwi bo vważał, do iákiey nędze y mizeryi, wszelkiey dobrey y vczćiwey spráwy nieprzyiaćiel Czárt, y pierwszych rodźicow niedbálstwo, náturę ludzką przywiodło.* Trzećią przyczynę dáie poważny *Maldonatus.* Westchnął do Oycá/ áby pokazał iż od niego był posłány. Wszytkie te przyczyny bárzo są dobre/ ále tá mi się nawiecey podoba. Westchnął Chrystus z boleśćią/ przywracáiąc mowę temu niememu przeto/ że wiedźiał iáko Bog práwy/ iż ten człowiek miał potym źle vżywáć iezyká swoiego/ źle mowić o bliźnich swoich/ szczypiąc iezykiẽ ich dobrą sławę; z właszczá że przećiwko sámemu Chrystusowi Panu mogł wołáć w Jeruzalem; Crucifige, Crucifige eum. *Vkrzyżuy, vkrzyżuy go.* Lecz iestże ieżyk ten/ ktory źle mowi o bliźnim swoim ták zły/ iż mogł przywieść do tego Chrystusá/ áby nád nim ták żałośnie westchnął? Pokażę ná teráźnieyszym kazániu/ iáko to wielki grzech/ Non rectè loqui de proximo. Nie dobrze mowić o bliźnim/ pokażę mowię iż to źle/ & ex parte subiecti, z strony źle mowiącego: & ex parte obiecti, z strony tego o kim kto źle mowi/ & ex parte crudelitatis, z strony okrućieństwá tego ktory mowi: & ex parte periculi, z strony niebespieczeństwá iegoż: & ex parte pænæ, z strony karánia ktore potka źle mowiącego. Będźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IZ naprzod non rectè loqui moralitèr, nie dobrze mowić według obyczáiow/ z właszczá nie dobrze mowić o bliźnich swoich/ iest wielki grzech ex parte Subiecti, z strony źle mowiącego: Obaczmy. Jan Swięty w Obiáwieniu swoim/ miedzy inszymi dźiwnymi rzeczámi/ widźiał też iednego dźiwnego smoká. Et ecce draco magnus rufus habens capita septem, & cornua decem: & in capitibus eius diademata septem, & cauda eius trahebat tertiam partem stellarum cæli, & misit eas in terram. *Widźiałem práwi á oto smok wielki żołtoczerwony śiedm głow máiący y rogow dźieśieć: y miał ná głowách swoich śiedm koron, á ogonem swoim zágarnął trzećią cześć gwiazd, y zrućił ią ná źiemię.* Grzegorz S. *Lib: 19. moralium. Cap: 28.* pisząc ná one słowá Jobowe: Frater fui draconum. *Byłem brátem smokom,* náucza: iż ten smok/ ktorego to Jan S. w Obiáwieniu swoim

Apoc: 12

Iob: 30.

widźiał/

widźiał/ znáczy ludźi złośliwych: to ieſt/ źle o bliźnich ſwoich przed ludźmi mowiących. Tu ſie ia nie dźiwuie/ iż Piſmo S. źle o bliźnich mowiącego názywa ſmokiem. Jáko ábowiē ſmok ſámym tchem ludźi záraża: ták czyni y człowiek źle o bliźnim ſwoim mowiący. A temu ſie nie dźiwuie/ że tego ſmoká widźiał Jan S. ſárbowánego: pewna to bowiem/ iż káżdy źle mowiący o bliźnich ſwoich/ fárbuie/ kolorzuie mowe ſwoie: mowi bowiem; ia to powiádam ná przeſtroge inſzym/ powiádam to co też ludźie miedzy ſobą mowią: drudzy mowią/ powiádam to żártem/ dla zabawki; ále Boże vchoway/ nie mam w intencyi vwłoczyć przez to ſławie bliźniego. Pátrzćie iákie fárby/ iáko pozorne wymowki. A temu ſie ieſzcze nie dźiwuie/ że ten ſmok miał ſiedm głow: ſiedmioráke bowiem ieſt źle o bliźnich mowienie; Pierwſze/ kiedy to kto fałſzywie przed ludźmi ná bliźniego ſwego powiáda: drugie/ kiedy kto fałſzywie co o bliźnim ſwoim ſłyſzał/ á potym to zá prawde miedzy ludźmi vdáie: trzećie/ kiedy to kto rzecz złą/ prawdźiwą o bliźnim ſwoim powiáda/ ále iednák ludźiom nie wiádomą: czwarte/ kiedy kto zły vczynek bliźniego ſwoiego roſzerza/ ámplifikuie przydáiąc/ obćiążáiąc/ rozmáićie exágieruiąc: piąta/ kiedy to kto vczynek bliźniego ſwoiego choć dobry/ máje/ ſpeći; vdáiąc że to zła/ przewrotną vczynił intencyą: ſzoſte/ kiedy to kto ſłyſząc że źle o bliźnich mowią/ on choć wie że nie prawdą/ przećie złośliwie milczy y nie broni ſławy bliźniego ſwoiego: ſiodme/ kiedy to kto choć mu ſie podáie okázya bliźniego chwalić/ przećie milczy/ choć wie iż o nim ludźie źle rozumieią. A ták/ że tym ſiedmioráke ſpoſobem może kto vwłoczyć ſławie bliźniego ſwoiego/ nie dźiwuie ſie temu/ że tego ſmoká o ſiedmi głowách widźiano. Temu ſie tylko dźiwuie/ czemu ſiedmią koron vkoronowánego opiſuią. Et in capitibus eius diademata ſeptem. Z kądże bowiem temu wyſtępkowi korony? z kąd táka ozdobá/ z kąd táka ſpániałość? Ależ y tu rzeczy ſie dobrze przypátrzywſzy/ dźiwowáć ſie przeſtáie. Káżdy z inſzych wyſtępkow/ iedne tylko ná głowie ſwoiey korone noſi: bo w iednym tylko oſobliwie Páńſtwie/ w iednym krolestwie kroluie: náprzykład páńſtwo/ kroluie w Polſzcze; nie máſz go we Włoſzech/ nie máſz w Hiſzpániey/ nie máſz w inſzych Páńſtwách/ zá cud by to tám miano/ człowieká páńánego obaczyć. Wyſtępek gniewu/ pomſty/ kroluie w Hiſzpániey: tám ábowiem pomſtá nád bliźnim gore bárzo wźiełá. Wyſtępek lubieżnośći/ kroluie oſobliwie w Turcech: wyſtępek chytrośći/ obłudy/ zdrády/ w inſzych krolestwách y Páńſtwách oſobliwie pánuią: ále vitium detractionis, wyſtępek złego mowienia o bliźnich/ we wſzytkich práwie krolestwách y Páńſtwách iednáko kroluie; y przeto ſiedm koron/ (ſiedmioráka bowiem liczbá/ vniuerſitatem deſignat,) to ieſt/ wſzytkie korony wſzytkich krolestw tego świátá ná głowie ſwoiey noſi: Jáko to wſzędźie práwie ten wyſtępek pánuie/ opiſał Hieronim Swiety *in Epiſt: ad Calanciam.* Detractionis vitium multos lædit: pauci ſunt admodum qui huic vitio renuntient, raroq; inuenies qui ita vitam ſuam irreprehenſibilem exhibere velit, vt non libenter reprehendat alienam. Tátaq; huius mali libido mentes hominum inuaſit, vt etiam qui procul ab alijs vitijs receſſerunt, in iſtud tamen tanquam in extremum diaboli laqueum incidant. *Obmowiſká práwi wyſtępek wielu ludźi záraża, bárzo máło tákich, ktorzyby ſie tego wyſtępku wyſtrzegáli, rzadko znaydźieſz ktoryby ták żył nienágannie, żeby inſzych żywotá nie ſłácował y nie gánił; tak ſie bárzo tá złość w narodźie ludzkim záiełá, że też y ći, ktorzy inſzych wſzytkich wyſtępkow zániechali, pilnie ſie ich wyſtrzegáiąc, ná ten wyſtępek mowienia źle o bliźnich, iákoby w oſtátnie dyábelſkie ſidło wpadáią.* Jeżeliż tedy we wſzytkich Páńſtwách y Krolestwách wſzytkiego świátá/ y ledwie nie we wſzytkich ludźiách ten ſie wyſtępek znáyduie: toć káżdy przyznáć muſi/ iż ten grzech/ ieſt peccatum magnum ex parte ſubiecti, ieſt grzech wielki z ſtrony źle mowiących.

Że też ieſt peccatum magnum ex parte Obiecti, ieſt grzech

wielki w zgledem tych/ o ktorych kto źle mowi: y to pokázuie. Żadna rzecz nie wybiega ſie od iezyká źle mowiacego/ ná wßytkie Obiecta, ná wßytkie rzeczy roſćiaga ſie zły iezyk: Toć źle mowić/ ieſt peccatum magnum, ex parte obiecti, ieſt grzech wielki wzgledem tych rzeczy/ o ktorych kto źle mowi. Jż zle mowienie roſćiaga ſie ná wßytkie rzeczy: obaczmy. Prorok S. Hábákuk/ oznáymuiąc dźieła y ſpráwy Chryſtuſowe/ ktore miał wypráwować ná krzyżu/ to oſobliwie oznáymuie/ iż Ante faciem eius ibit mors. *Przed obliczem práwi iego poydźie śmierć:* iáko by zwyćiężona/ zwoiowána/ zniewolona. Coż tedy ieſt/ iż gdźie náßá Vulgata czyta Mors, *Smierć*: *Theodoretus* y *Theophilactus* czytáią: Ante faciem eius ibit ſermo, ibit lingua. *Przed obliczem práwi iego poydźie mowa, poydźie iezyk.* Czemuż to mowie iedni czytáią śmierć/ drudzy czytáią iezyk? Czyli to iedno śmierć y iezyk? Prawdá że nie iedno/ ále iednák wielkie miedzy ſoba podobieńſtwo máią; y przeto dobrze y ći czytáią/ ktorzy miáſto śmierći/ czytáią iezyk. A coż máią miedzy ſoba zá podobieńſtwo? To záprawde oſobliwe podobieńſtwo. Smierć moc ſwoie roſpoſćiera ná wßytkich wßelkiego ſtanu/ wßelkiey kondycyey ludźi: nie przepuści oná Papieżom/ áni Ceſárzom/ áni Krolom/ áni Kśiążętom/ áni Senatorom/ áni Szláchćie/ áni bogátym/ áni vbogim; wßytkich oná naydźie/ wßytkich z tego świátá znosi. Tákći záprawde y zły iezyk ßeroko ſie roſpoſćiera/ nikomu ná świećie nie przepuści/ áni Papieżom/ áni Ceſárzom/ áni Krolom/ áni Kśiążętom/ áni Szláchćie/ áni chłopkom/ áni dźiádom/ áni młodźieńcom/ áni bábom/ áni Pánnom/ áni świeckim/ áni Duchownym/ áni Zakonnikom/ áni Puſtelnikom; káżdego z tych zły iezyk znaydźie/ káżdego źle vda/ káżdego dobra ſławe miedzy ludźmi zepſuie. Wiecey rzeke/ ießcze dáleko ßerzey moc ſwoie zły iezyk roſpoſćiera niżeli ſámá śmierć: śmierć ábowiem tylko tu po świećie grąſſuie/ tu tylko roſpoſćiera moc ſwoie/ ále do oney Oyczyzny niebieſkiey nie doydźie; iuż ták ßeroko mocy ſwoiey nie roſpoßrze. O oney bowiem Oyczyźnie niebieſkiey/ mowi Jan S. w Obiáwieniu ſwoim. Mors ibi vltra non erit, neq; luctus, neq; clamor. *Smierći tám dáley nie bedźie, áni płáczu, áni nárzekánia.* A ieżeli śmierć niebá nie doſięże/ dáleko mniey ſámego Krolá niebieſkiego: iuż tego żadna miára śmierć moca ſwoia nigdy nie dotknie. Ták ábowiem náucza Páwet S. Rex Regum, & Dominus Dominantium, qui ſolus habet immortalitatem. *Krol práwi nád Krolmi, Pan nád Pány, ſam tylko zoſtánie nieśmiertelny.* A zły iezyk iáko? Nie kontentuie ſie ßerokośćią wßytkiego świátá/ roſpoſćiera moc ſwoie ná ſámo niebo Ták ábowiem świádczy Pſálmiſtá Swiety. Poſuerunt in cælum os ſuum, & lingua eorum tranſiuit in terra. Jáko by rzekł: przećiwko niebu/ to ieſt/ przećiwko świetym Páńſtim w niebie krolniacym/ ſwoie hárde/ wyuzdáne/ iádowite iezyki roſpuśćili. Pátrzćie/ do ſámego niebá/ do ſámych Swietych Páńſtich zły iezyk moc ſwoie roſpoſćiera/ ſámym Swiety Bożym nie przepuści. Co wiekßa/ ſámego Bogá Wßechmogącego/ nieogárnionego śiegá/ y o ſámym Bogu źle mowi. Ták bowiem oznáymuie Pſálmiſtá Swiety. Iniquitatem in Excelſo locuti ſunt: To ieſt/ według powáżnego Lyráná; o Bogu ſámym źle iezykiē ſwoim mowili. O czym y Grzegorz S. Názyánzeńſki. In bonam partem hoc accipe Sancta Trinitas, nec tu ſtultorum linguas prorſus effugiſti. *Nie miey zá zle o Troyco Przenaswietßa co rzeke: y ty ſáma ácześ Przenaswietßa, przećie ſie przed złymi iezykámi nie wybiegaß, y o tobie źle zły iezyk bárzo czeſto mowi.* A tuć ia ſie dopiero dorozumiewam przyczyny/ dla ktorey Jákob S. Apoſtoł/ iezyk ták tytułuie. Lingua eſt vniuerſitas iniquitatis. *Iezyk ieſt to iedno zebránie wßelkiey niepráwośći.* Tey ſie mowie przyczyny tákie tytułu dorozumiewā: Szkoły ábo Akádemie w ktorych o wßytkich rzeczách dyßkurnia/ názywáią ſie pospolićie Vniuerſitates, Collegia; Zebránia wßytkich náuk/ przeto że w nich mowią y náuczáią y o Bogu/ y o Troycy Przenaświetßey/ á to kiedy wcza Theologiey: mowią o niebách y o gwiazdách/

Hab: 3.

Pſ: 72.

Pſ: 72.

Iacob: 3.

kiedy

kiedy vcza Aſtrologiey: mowia o práwách y koronách/ kiedy vcza Juryſprudencyey: mowia o lekárſtwách/ kiedy vcza Medycyny: mowia o rzeczách przyrodzonych/ kiedy náuczáia Filozofiey. Zgolá przeto ſie zowia Vniuerſitates, iż o wßytkich rzeczách mowia. Tákći y iezyk zły/ieſt iedná Vniuerſitas wedlug Apoſtołá; bo ony o Bogu/ y o Swietych/ y o wßytkich rzeczách ná świećie źle mowi. Toć przyznáć/ iż ten grzech ieſt wielki ex parte obiecti.

ZE też ten grzech ieſt peccatum magnũ ex parte Crudelitatis, z ſtrony okrućieńſtwá: y to ták pokázuie. Źle mowiacy o bliźnich ſwoich/ ieſt okrutnieyßy nád ármatę/ to ieſt/ nád miecze/ nád włocznie/ nád ſtrzały: ieſt okrutnieyßy nád wßytko okrutne ptáſtwo/ okrutnieyßy nád wßytkie okrutne beſtye/ okrutnieyßy nád wßytkie złodźieie/ ßárpácze/ rozboyniki/ okrutnieyßy nád ſáme przeklęte dyabły. Toć tedy ieſt to magnum peccatum, wielki grzech/ ex parte crudelitatis, z ſtrony okrućieńſtwá źle mowiacych. Iż naprzod źle mowiacy o bliźnich/ ieſt okrutnieyßy nád miecze żelázne; iáſna rzecz. Miecz káżdy ácz ráni/rozćina tego ktorego nim vderza/ ále przećie ſámey pochwy nie ráni áni rzeże/możeß ták dobyć mieczá z pochew twoich/ iż nammiey pochew nie obráźi. Źle záś mowiacy o bliźnim/ nie tylko tego ráni o ktorym co mowi źle/ ále też ſáme pochwy ráni y rozćina: kto ábowiem źle mowi o bliźnim ſwoim/ tym ſámym złym mowieniem ſumnienie ſwoie ráni y duße rozćina/ á czeſtokroć gdy co wielkiego złego o bliźnim mowi/ przez grzech śmiertelny ſiebie ſámego zábiia. O czym ták Piſmo świete wyráźnie. Gladium euaginauerunt peccatores, vt trucident rectos corde. Pſal: 36 *Miecz á dobyli grzeßnicy, áby pozábiiáli ludźi proſtego ſercá.* A coż zá tym? Gladius eorum intret in corda ipſorum: ten ich miecz/ źle mowienie przebiia ich ſercá/to ieſt/ ich że ſámych duße zábiia. Że też ieſt okrutnieyßy nád włocznie y nád wßelákie ſtrzały: y to iáſna rzecz. Włocznie bowiem wßytkie y ſtrzały/ rzeczom od ſiebie dálekim ßkodźić nie mogą: rzući kto włocznią/ wypuśći z łuku ſtrzále/ y zá iedne mile te rzeczy nie dośięgna: á kiedy źle mowiacy o bliźnich zły ſwoy iezyk roſpuśći/ w iednym momencie y zá ſto mil/ y zá tyśiąc mil zábieży; bo bedacego y zá tyśiąc mil/ y owßem y ná kráiu świáta bedacego znaydźie/ obráźi y ná ſławie zábie. A toć to ieſt co wyráźił Jeremiaß Prorok/ mowiąc: Extenderunt linguam ſuam. *Szeroko roſćiągneli iezyk ſwoy.* A przydáie. Sagitta vulnerans lingua eorum. *Dáleko iezyk ich roſćiągniony iáko ſtrzáłá rány zádáie.* Że też źle mowiacy o bliźnich/ okrutnieyßy ieſt nád wßelákie dźikie ptáſtwo: ták pokázuie. Że wßytkiego ptáſtwá okrutnego/ naokrutnieyßa ieſt kukułká: bo ptáka iáko Náturáliſtowie piſáą/ktory ią wychował kármiąc y ćiepłem ſwoim zagrzewáiąc/ iuż dobrze wychowána/naoſtátek zábiia y pożera/ czego żaden inßy pták nie czyni. Nád te kukułce/ okrutnieyßy ieſt źle mowiacy o bliźnich ſwoich; bo kukułká pożera tego ptáka/ ktory ią wedle ćiáłá wychował: ale obmowcá ſwoie ſtárße/ ſwoie Przełożone/ ktorzy go wedle duße wychowáli/ ábo wychowuią/ náuczaiąc cnot Swietych/wyſtępki kárzą/ drogę do niebá pokázuiąc/ tych mowie Prálatow y Dobrodźieiow ſwoich/ czeſtokroć ná ſławie zábiią/ kiedy o nich ßemrze/ kiedy ſpráwy ich y niedoſtátki przed ludźmi wſpomina/ vdáie á pod czas y fałßywie ná nich zmyśla/ ábo máie ich wyſtępki ſrodze exágieruie. Wczy iednemu z nich Zyd ieden treſnie przymowił. Duchowny ieden rzekł Zydowi: Zydźie/ nápiſáno o was w Pſálmiech: Quia comederunt Iacob. Pſal: 78. *Zydźi práwi ziedli Iákoba:* wy práwi Piſmo rozumieće wedlug litery/ toć prawdźiwie ziedliśćie Jákobá; powiedźże mi z iákośćie go záprawą ziedli? Odpowiedźiał Zyd: z táką/ z iáką wy wáßego Proboßczá iadaćie. Spyta Duchowny: á to iáko? Odpowie Zyd: wy z nienawiśći przećiwko Proboßczowi/ że was o wyſtępki wáße ſtrofuie y kárze/ ſławę iego dobrą miedzy ludźmi pożeraćie/ źle go miedzy ludźmi iezykámi wáßymi vdáiąc: Otoż y my z nienawiśći Jákobá ziedli. Jáſna tedy rzecz/ iż źle

mowiący o bliźnich/ nád wßytko ptáſtwo ieſt okrutnieyßy. Że też ieſt okrutnieyßy nád wßytkie beſtye: y to ták pokázuie. Że wßytkich beſtyi/ na okrutnieyße ſą według Piſmá S. Lew y Niedźwiedź. Nád te okrutnieyßy ieſt źle mowiący o bliźnich: nád Lwá; bo Lwi y nagłodnieyßy/ świątobliwe° człowieká Dánielá/ gdy był miedzy nie do iáſkinie wrzucony/ zebámi ſwoimi áni ſie dotkneli; á obmowcá y naświątobliwßego/ y nád Danielá niewinnieyßego zebámi ſwoimi/ źle go do ludźi vdáiąc/ kaſą y ſławe iego pożyra. Nád Niedźwiedźiá też okrutnieyßy: bo niedźwiedź iáko piſą Náturáliſtowie/ nie tknie ſie vmárłego człowieká/ nie vkáſi trupá; á obmowcá iáko żywy/ ták y vmárłym nie przepuści/ przed iezykiē ie° y vmárli ſie nie wybiegáią; y tych bowiem źle wſpomina/ źle przed ludźmi vdáie. Toć tedy ze wßytkich beſtyi naokrutnieyßych okrutnieyßy ieſt źle mowiący o bliźnich ſwoich. Że też ieſt okrutnieyßy nád złodźieie/ ßárpácze/ rozboyniki: y to pokázuie. Złodźieie/ ßárpácze/ rozboynicy/ co poſpolićie biorą ludźiom y wydźieráią: Przyznáćie/ że biorą y wydźieráią tylko bona externa, dobrá te powierzchne: iáko pieniądze/ ßáty/ kleynoty/ towáry ꝛc. ále wnetrznych rzeczy nie wydźieráią/ bo y nie mogą. A źle mowiący o bliźnich/ y wnetrzne dobrá wydźiera. Pokoy/ y zgodá/ y dobre rozumienie o bliźnim/ ſą to dobrá wnetrzne: gdyby kto z tymi wpadł miedzy ßárpácze y rozboyniki/ to ieſt/ gdyby miał z ſąſiády ſwoimi pokoy y dobre o nich rozumienie/ żadenby mu tego ßárpácz nie wydárł. A obmowcá te nadrożße dobrá wydźiera: bo kiedy źle kogo vdáie przed ſąſiády/ zgodę y pokoy/ y dobre rozumienie o bliźnim pſuie: bo iáko dobrego ktorego człowieká przed ſąſiády źle vda/ iákoby im ßkodę czynił/ iákoby ſie nie ßczerze znimi obchodźił/ iuż ſie przećiwko niemu gniewem zápalaią/ iuż przyiaźń z nim rozrywáią. A ktoż tu nie przyzna/ iż w tey mierze okrutnieyßy ſą źle mowiący o bliźnich/ niż wßyſcy ßárpácze y rozboynicy. Że też okrutnieyßy ieſt źle mowiący o bliźnich/ nád ſáme przeklęte Dyabły: y to iáſna rzecz. Dyabli w piekle iákiéż też grzechy ná potępionych powiádáią: ktore im tám wymawiáią: ktore karzą: Rzecz pewna/ iż tylko te/ zá ktore tu ná świećie nie pokutowáli/ zá ktore nie żałowáli/ z nich nie powſtáli: tych zaś grzechow zá ktore pokutowáli/ ktorych ſie káiáli/ áni karzą ſárći/ áni ich wiecey wſpomináią. A obmowcá co: Nie tylko o grzechách/ złych ſprawách bliźnich ſwoich mowi/ zá ktore oni ießcze nie pokutowáli y z ktorych nie powſtáli/ ále też częſtokroć mowi y wſpomina te grzechy/ zá ktore iuż y pokutowáli/ y z nich powſtáli/ y iuż ie o nie karano/ iuż zá nie y przed Bogiem/ y przed ludźmi doſyć vczynili; przećie ießcze zły iezyk/ yná oczy ie bliźnim ſwoim wyrzuca/ y przed ludźmi rozmáićie vdáie. A ktoż tu nie przyzna/ iż obmowcá ieſt nád ſáme Dyabły okrutnieyßy: A ták iuż iáſna rzecz/ że grzech źle° mowienia obliżnich/ ieſt magnū peccatū ex parte Crudelitatis, wielki grzech z ſtrony okrućieńſtwá źle mowiącego.

IŻ też to ieſt peccatū magnum ex parte Periculi, wielki grzech z ſtrony niebeſpieczeńſtwá: obaczmy. W Piſmie S. o rozmáitych ſtudniach czytamy. Znáyduiemy tám iedne/ z ktorych łácno było wymiść temu/ ktory ſie tám doſtał/ przeto iż ábo nie były głębokie/ ábo były ſuche. Táka była oná ſtudnia/ do ktorey Jozefá niewinnego bráćia iego ſpuścili. Táka była y oná ſtudnia/ do ktorey był wrzucony Jeremiaß Prorok: bo ácz kolwiek zniemáła práca/ był iednák z nieywyćia gnony. Drugie ſtudnie w Piśmie S. znáyduie/ do ktorych gdy ſie kto doſtał/ rátować ſie nie mogł/ iuż z niey wiecey nie wyßedł. Tákie były one ſtudnie w ziemi Sodomſkiey/ o ktorych Piſmo S. Vallis ſilueſtris habebat puteos multos bituminis. *Doliná prawi leſná miáłá doſyć ſtudzien kleiu pełnych.* Kiedy woiowáli miedzy ſobą krolowie kráiu onego/ będąc iedni od drugich rozgromieni/ vćiekáli zwyćiężeni y tám y ſám y vßli wßyſcy niebeſpieczeńſtwá/ okrom tych/ ktorzy wpádli w one ſtudnie pełne kleiu Ci ábowiem żadna miára z onych ſtudzien dobyć ſie nie mogli; bo gdy powiężli w ony kleiu/ żadne° ſrzodku do porátowánia ſie mieć Gen. 14.

nie mogli. Swiát tē nieſzczesliwy petē ieſt ſtudźien/á wſzytko niebeſpiecznych/ ále naniebeſpieczniey ſze ſa ſtudnie kleiu pełne/ á te ſa trzy oſobliwie: Pierwſza ſtudnia ieſt nieczyſtośći/niewſtydu/cudzołoſtwá y inſzych lubieżnośći: Pánie Boże ćie vchowáy wpáść w te ſtudnia: zda ſie bowiem Duch S. zła ći nádźieie czynić/ ábyś ſie kiedykolwiek mogł z tey ſtudnie dobyć/ to ieſt/ tego grzechu poprzeſtáć: mowi bowiem w Przypowieśćiách Sálomonowych. Prou: 22 Fouea profunda, os alienæ: cui iratus eſt Dominus, incidet in eam. *Doł prawi gleboki vſtá cudzey, ná kogo ſie Pan rozgniewał, ten w ten doł wpádnie.* O czegoż nie czynił on Aniol ziemſki Jan S. Krzćićiel/ ábý był wywindował z tey ſtudnie Krolá Herodá: á nie tylko go z támtąd nie wyćiągnał/ ále też po tym windowániu glebiey ſie Herod ponurzył/gdy ſie grzechu mężoboyſtwá/Janá S. zábiiáiąc/ dopuśćił. Wteż ſtudnie wpadły Krol Dawid; wyćiągnał go z niey Náthán Prorok doſyć ſtucznie. bo mądra bárzo y oſtrożna przypowieśćia: á przećie nigdyby go był z tey ſtudnie nie wyćiągnał/ gdyby ſie była do tego Wſzechmocna reká Boſka nie przyłożyłá. Tey ábowiem ſámey Dawid S. wywindowánie ſwoie z tey ſtudnie przypiſuie/ mowiąc: Pſal: 85. Miſericordia tua magna eſt ſuper me, & eruiſti animam meam ex inferno inferiori. *Miłoſierdźie prawi o Pánie wielkie ieſt nádemną, tyś wybáwił duſze moie z piekłá niżſzego.* Druga ſtudnia ieſt/ grzech łákomſtwá: y tá ſtudnia ma kleiu doſyć. O iáko geſtym kleiē ſa bogáctwá! kto ſie raz w tym kleiu zánurzy/ z trudnośćia dobyć ſie może. Wpadł w te ſtudnia kochány Apoſtoł Judaſz: y ktory miał moc dyabły z ćiał ludzkich wygániáć/ choroby leczyć/ Ewángelia Chryſtuſowa opowiádáć; ten ſiebie ſámego dobyć z pomienioney ſtudnie nie mogł. Trzećia ſtudnia kleiu pełna ieſt/ zle mowienie o bliźnich ſwoich. Ach ktoż wypowie/ iáko ſie trudno człowiek ma z tey ſtudnie/ gdy w nie wpádnie wygrámolić! to ieſt/ o iáko trudno/kto ſie náuczy źle mowić o bliźnich/ te° grzechu przeſtáć! ſzczerze powiádam/ że gdy mi przyidźie ſpowiedźi ſłuchać/ wiekſzey trudnośći nie mam iáko z obmowcámi: bo y ſámi do ſiebie grzechu tego nie znáia/ y choćby ználi/ trudno ſie go doſtáteczńie wyſpowiádáć mogą/przeto iż nie vważáli przed kim mowili/iáko ich wiele ſłyſzało/ y iákie oſoby; á toby wſzytko potrzebá/według wielu Theologow ná ſpowiedźi powiedźieć. Z tąd Auguſtyn S. Neſcio quid dicam de hac murmuratione, niſi quod ōnib⁹ ac ſingulis quibuſq; optimè cōſideratis, minus malum eſſe ducerem, ſi te adulterum, quàm ſi murmuratorem eſſe perſpicerem: ab adulterio enim citò te cohiberes, culpamq; tuam cognoſceres: ſed ab hoc malo difficillimè poteris reſipiſcere. Vix enim quiſquam reperitur, qui ſe murmuratorem eſſe cognoſcat, tamen cognoſcere vix poteſt quantum alterius famam læſerit, auditoribuſq; offecerit, qui poſtea malum multiplicant, quod ipſe ſeminauit; cuiuſquè cáuſa ipſe fuit reuelans, addens, condeſcendens, ſiuè approbans, aut quocunq; alio modo honori ac famæ proximi ſui officiens. *Nieviem prawi co mam rzec o tym ſzemrániu, to ieſt, o złym mowieniu o bliźnich ſwoich, tylko to, iż wſzytko y w poſpolitości y w oſobliwości vważywſzy, za mnieyſzy grzech poczytam cudzołoſtwo, niżeli złe o bliźnim mowienie: bo każdy cudzołożnik zna ten grzech bydź grzechem, y przeto mine ſwoie wyznawa, y tak iey pozbyć iákokolwiek może; ále źle mowiący o bliźnich nie zna do ſiebie tego grzechu, nie zna ſie bydź obmowcą: á day to żeby też ktoznał do ſiebie ten grzech, przećie wiedzieć nie może, iáko bárzo ná ſławie bliźniemu záſzkodźił, y iáko bárzo ſłucháiących zgorſzył, ktorzy potym on vczynek ktory obmowcá vdał, miedzy ludźmi trzeſą, czego wſzytkiego obmowcá był przyczyną, źły vczynek powiádáiąc, przykładáiąc, pozwaláiąc, poſwiadczáiąc, ábo iakimkolwiek inſzym ſpoſobem ſławie bliźniego ſwoiego ſzkodząc.* Kiedy tedy ták bárzo trudno z tego ſie grzechu wydźwignąć/ iuż káżdy przyznáć muſi/ iż to peccatū eſt magū ex parte periculi, ieſt grzech bárzo wielki z ſtrony niebeſpieczeńſtwá/ w ktorym obmowcá zoſtáie.

Z náoſtátek źle mowienie o bliźnich/ ieſt magnum peccatum

Serm: 46 ad Fratres in Eremo.

ex parte

ex parte pœnæ, wielki grzech z ſtrony karánia: obaczmy. A naprzod iż ieſt wielki/ z ſtrony wielkiego karánia doczeſnego. Czytam w Piſmie Swiętym w Kśiegách Wywodu/ iż P. Bog ſroga ßáráńcze ná Fáraoná y wßytek Ægipt przepuśćił: á ßáráńcze ták iádowita/ iż ia Fáráo z ſwoimi Ægipcyány názwał śmiercią. Vważáią Doktorowie SS. iż one dźieśieć plag ktorymi P. Bog karał Ægipt/ koreſpondowały dźieśiąciom mándatom Boſkim/ ktore przeſtąpili Fáráo y Ægipcyánie/ y káżda plagá miáłá z grzechem przećiwko pewnemu przykázániu Boſkiemu proporcya: á zátym y oſma plagá/ koreſpondowáłá przeſtępſtwu oſmego przykázánia Boſkiego. A ktoraż to byłá oſma plagá: Tá ktoramem námienił/ ßáráńcza/ ták iádowitych vſt/ iż wßytke wßytkiey źiemi Ægiptſkiey źielonoſć pożárłá; drzewá/ ßczepki/ kwiatki/ źiołá/ wßytkie trawy pożárłá. Ták bowiem mowi Piſmo S. Deuorata eſt herba terræ, & quid quid pomorum in arboribꝰ fuit, quæ grando dimiſerat: nihilq; omnino virens relictum eſt in lignis, & in herbis terræ. *Pożárta práwi ieſt trawá wßytkiey źiemie, y cokolwiek owocu było ná drzewách, czegokolwiek grad nie potłukł, to wßytko ßarańcza do ßczetu zniſzczyłá.* Ták bárzo dokuczáłá tá plagá Fáráonowi/ że choć inße pierwße śiedm plag śmiertelne były/ á oſobliwie ſroſta/ to ieſt/ ſtráßne powietrze/ ktore bydłá polne wßytkie á wßytkie pozábiiáło; y śiodma/ to ieſt/ grad ták ſtráßny/ iż wßytkie ludźie ná ktore padł/ zábiiał: przećie Fáráo żadney plagi śmiercią nie názwał/ tylko te ieden mowiąc do Moyżeßá y Áróná. Rogate Dominum Deum veſtrum, vt auferat mortem iſtam. *Proście P. ná Bogá wáßego, áby te śmierć odemnie oddalił.* Tá tedy plagá ták ſroga/ byłá przećiwko przeſtępſtwu oſmego przykázánia/ przećiwko źle mowieniu o bliźnim/ przećiwko złemu ięzykowi. Non falſum teſtimonium dices cõtra proximum tuum. *Nie będźieß mowił fałßywego świádectwá przećiwko bliźniemu twoiemu.* Źle bowiem mowiący o bliźnim ſwoim / źle go vdáiąc/ wßytke piękność/ wßytke źielonoſć ie⁹/ to ieſt/ dobrą ſławę pożera; wßytkie frukty/ to ieſt cnoty/ wßytkie źiołá/ to ieſt/ wßytkie dobre vczynki iego pſuie y niſzczy: Otoż też Pan Bog ßáráńcze dopuśćił zá ten grzech/ ktora też wßytke źielonoſć/ wßytke piękność wßytkich drzew/ wßytkich źiol wniwecz obrośiłá. Takaże plaga y teraz Pan Bog karze źle mowiących o bliźnich ſwoich: roſpuśćiß ty ięzyk przećiwko bliźniemu twoiemu/ pożeraß wßytke źielonoſć iego/ to ieſt/ pſuieß iego dobrą ſławę miedzy ludźmi/ nißczyß tym owoce/ to ieſt cnoty iego/ wniwecz obracaß wßytkie źiołá/ to ieſt/ dobre vczynki iego; á P. Bog też przepußcza ná ćie ßáráńcza/ to ieſt/ ludźi z vſtámi ták iádowitymi/ iż też pożra wßytke źielonoſć twoie/ to ieſt/ wßytke dobra ſławę miedzy ludźmi/ znißcza wßytkie owoce twoie/ to ieſt/ cnoty twoie: znißcza wßytkie źiołá/ to ieſt/ dobre vczynki twoie: iákoś ty bliźnich twoich wßytko dobre zepſował/ ták też zá dopuśczeniem Bożym inßy ludźie wßytkie dobrá twoie miedzy ludźmi zepſuią. Nie ráz ſie owo drugi ábo druga dźiwuieß/ kiedy ćie kto do ludźi źle vda/ y mowiß. Dla Bogá/ cożem ia temu człowiekowi winien ábo winná/ że mie ták miedzy ludźmi ßkaluie/ ták mie vdáie/ ták ná ſławę/ ná vczćiwe moie náſtępuie: Porácbuy ſie ieno nieboże z ięzykiem twoim/ á doydźieß tego/ żeś też ty nie iednego miedzy ludźmi źle vdał/ ábo vdała/ żeś oßkalował ábo oßkalowáłá/ żeś ná dobrą ſławę náſtąpił ábo náſtąpiłá: Bog to ná tym świećie ießcze/ karániem doczeſnym karze twoy źły ięzyk. A zátym wielki to ieſt grzech/ ex parte pœnæ temporalis, z ſtrony karánia doczeſnego. Że ieſt wielki y z ſtrony karánia wiecznego; y to pewna. On ſmok ktorego widźiał Jan S. znáczył iákom ná początku powiedźiał/ źle mowienie o bliźnich ſwoich: miał on ſmok ogon wielki/ ktorym trzećią część gwiazd niebieſkich z niebá ſćiągnął do piekłá. Et cauda eius trahebat tertiam partem ſtellarum cæli. Táki y źle mowienie o bliźnim/ kiedy inße grzechy ogonownie máia/ ten ſmok iádowity/ źle mowienie o bliźnich ma wielki ogon/ ktorym wiele gwiazd/ to ieſt/ wielu ludźi

Exod. 10

Exod. 20

Apoc. 12

z niebá

z niebá ściąga do piekłá; to iest/ tych ludźi ktorzy mieli bydź w niebie/ do piekłá porepia. A cożto zá ogon tego smokà: Obligatio reſtitutionis famæ: ma złe mowienie zá sobą obligácya/ obowiązek/ powinność wrocenia bliźniemu dobrey ſławy/ dobrego rozumienia miedzy ludźmi: Tey obligácyey/ tey powinnośći/ o Boże moy iákorzadko kto doſyć czyni! á przećie bez tey gdy bydź może/ zbáwienia nikt doſtąpić nie może. A zátym tym to ogonem swoim smok ten/ wielu gárnie do piekłá Wieleć ſie ich spowiáda obmowiſká; ále ledwie ſie kto znaydźie/ ktoryby nágrodźił vſzczerbek ſławy bliźniego swego miedzy ludźmi. A zátym pewna rzecz/ iż ten grzech/ ieſt magnum peccatum ex parte pænæ æternæ, ieſt grzech wielki z ſtrony wiecznego karánia. Dowiedźiawſzy ſie tedy iáko źle mowić o bliźnich swoich/ ieſt magnum peccatum & ex parte Subiecti, & ex parte Obiecti, & ex parte Crudelitatis, & ex parte Periculi, & ex parte Pænæ: pilnie ſie ſtáraymy v Chryſtuſá Páná y Bogá nászego/ áby on z miłośierdźia swego Boſkiego/ związáć raczył rozpuſtne iezyki náſze/ vt loquamur recte, ábyśmy dobrze mowili o bliźnich náſzych. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wiekow.

AMEN.

Ná Iedenaſtą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Miſit digitos in auriculas eius. *Mar:* 7.

Włożył pálce wſzy iego.

Iákolwiek w ludzkim ćiele ſmyſł widzenia/ wedlug mniemánia ludzkiego/ wſzytkie inſze ſmyſły celuie: wedlug Páná Bogá iednák ináczey. Chrześćiánie w Chryſtuśie namilſzy. Choć ludźie wola bydź głuchymi nijeli ślepymi: P. Bog iednák wiecey sobie ſłuch/ nijeli widzenie poważa. Kiedy bowiem Pan Bog niechce bydź widźiány od okà ludzkiego. Non videbit me homo & viuet. mowi Pan Bog przez Moyżeſzá. *Nie bedźie mie widźiał człowiek żyiący.* Chce iednák bydź ſłyſzány od vchá ludzkie"/ chce áby vcho ludzkie było mu droga/ ktoraby przychodźił do ſercá ludzkiego: bo Fides ex auditu, Wiárá ktora człowiek poznawa Páná Bogá/ ieſt z ſłuchánia. A dla teyći przyczyny P. Bog wielką ma piecza o vſzách ludzkich; gniewa ſie bowiem bárzo ná tych ktorzy ludźiom vſzy vćináią/ ták/ iż y namilſzemu Vczniowi swoiemu Piotrowi S. nie przepuśćił/ ále gdy vćiał vcho práwe Máłchuſowi/ zgánił mu to: á co wiekſza/ on grzech troiákiego záprzenia karzac w nim/ to vćiećie vchá ná niego przepuśćił: iáko náucza Cæſarius S. *Dialog:* 4. Permittit Petrum cadere Dominus, propter percuſſum Pontificis ſeruum, & amputatam eius aurem. *Dopuśćza prawi Pan Piotrowi vpaść, przeto iż ſie ná ſługę Biſkupiego porwał y vcho mu vćiął* A nie tylko gniewa ſie P. Bog o odiećie vſzu ludźiom/ ále też te vſzy ludźiom przyprawuie/ iáko przyprawił Máłchuſowi: á gdy kto ma vſzy á przećie nimi nie ſłyſzy/ czeſto ſłuch ten przywraca/ á to z rożnymi Ceremoniámi; iáko oto ſłyſzemy w dźiśieyſzey Ewángeliey Swietey. Naprzod ábowiem miſit digitos in auriculas eius. One pálce ná ktorych trzyma wſzytek świát/ włożył w vſzy tego głuchego: potym włożył głos swoy Boſki w vſzy iego/ kiedy záwołał Effetá/ to ieſt/ otworz ſie. Toż oboie kładźie y teraz w vſzy

Exod: 33

Rom: 10.

duchownie nie ſłyſzacych. Co pokaże ná teráźnieyſzym kazániu/ ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie pierwſzego punktu: iż naprzod P. Bog ludźiom duchownie nie ſłyſzacym/ kładźie w vſzy pálce ſwoie Boſkie: ták pokázuie. Dáie P. Bog ludźiō rożne ſwoie Boſkie do dobreº inſpirácye/ nátchnienia/ iáko tego wſzyſcy czeſtokroć rzecza ſáma doznawamy. Ale ták ieſt/ iż te Boſkie inſpirácye/ te natchnienia ſą pálce Boſkie. Toć y teraz P. Bog mittit digitos in auriculas, kładźie pálce ſwoie Boſkie w vſzy ludzkie. Jż te nátchnienia Boſkie/ ſą pálce Boſkie/ náucza iáśnie Hieronim S. mowiąc. Digiti qui in aures eius mittuntur, verba Spiritûs ſunt. *Pálce ktore P. Bog w vſzy ludzkie w puſzcza, ſłowá ſa Duchá świetego.* O záprawde Duchá S bo te wſzytkie nátchnienia z miłośći/ ktora ieſt Duch S. pochodza. Ægipcyánie iáko piſze *Pierius*, ná pewnym pálcu pierśćień nośili/ ktory był znákiem miłośći; to ieſt ná tym pálcu/ ktory ma ſwoie z ſercem koreſpondencya/ przeto iż od ſercá do tego pálcá/ pewna żyłká bieży y w nim ſie kończy: y názywáli ten pálec/ Digitum annularem. *Pálec Pierśćionkowy.* Záprawde y Pan Bog kiedy puſzcza w vſzy náſze ſerdeczne pálec inſpirácyey ſwoiey Boſkiey/ nie ktorykolwiek pálec wpuſzcza/ ále digitum annularem, *pálec pierśćionkowy*, ábo raczey pálec miłośći. Wſzytkie bowiem iego inſpirácye do dobrego/ z miłośći ſerdeczney pochodzą. Czego iáśnie z Piſmá S. z Objáwienia Janá S. dochodźiemy. Tám ábowiē P. Bog oznáymuie/ iákim ſpoſobem podáie nátchnienia ſwoie Boſkie ſercom ludzkim. Ecce ego ſto ad oſtium & pulſo; ſi quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum, & cænabo cum illo. Apoc: 3. *Oto ia práwi ſtoie v drzwi y kołáce, ieżeli kto vſłucha głoſu moiego, y otworzy mi drzwi, wnide do niego, y wieczerzáć z nim bede.* Wſzytkie te ſłowá kto ie pilnie vważy/ miłość Boſka/ z ktorey pochodzą te nátchnienia iego Boſkie/ iáśnie wyświadczáia. Naprzod to ſłowko/ Ecce, Oto/ wyrażał pilność iego Boſka/ z ktora on do ſercá ludzkieº przychodźi: á záty wyświadcza miłość ku zbáwieniu ludzkiemu. Drugie ſłowko Ego, Ja/ wyświadcza iego wielka miłość/ kiedy nie doſyć mu było do człowieká poſłáć Anyołow/ ábo Archányołow/ ábo y Seráfinow/ ále ſam Krol niebá y źiemie oſoba ſwoia/ do lichego á grzeſznego człowieká/ á co wiekſza/ do nieprzyiaćiela ſwego przychodźi. Trzećie ſłowo/ Sto, ſtoie/ miłość iego wyświadcza: bo wyraża iż nie prożnuie/ nie ſpoczywa/ ſtaráiąc ſie o zbáwienie grzeſznego człowieká. Czwarte ſłowo/ Ad oſtium, v drzwi; y to miłość iego wyświadcza: bo bedąc Pánem niebá y źiemie/ nie wſtydźi ſie v drzwi grzeſznego człowieká wárte odpráwować. Piąte ſłowo/ & Pulſo, y kołáce: Kołáć/ ieſt to czeſto vderzáć: á czeſto we drzwi czyie vderzáć/ ieſt to wielce prágnącego wnisć. Goma złoczyńce ſtudzy zwierzchności: przybieży nieborak do forty klaſztoru ktorego/ áż záſtánie forte zámknięta: coż czyni? dzwoni raz/ drugi/ trzeći/ á dzwoni bez przeſtánku bárzo pilno: coli tym wyraża? Záiſte wyraża wielkie prágnienie ſwoie w nisć ona forta/ wielkā go do tego przywodźi potrzebá. Kiedy tedy y Pan Bog przychodźi do forty ſercá ludzkiego/ y bárzo czeſto kołáce/ znák ieſt/ iż go do tego potrzebá wielka przymuſza: potrzeba mowie/ z goracey iego miłośći przećiwko człowiekowi pochodząca. Szoſte ſłowo/ Si quis aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum. *Ieżeli mi kto drzwi otworzy, wnide do niego*: y tu miłość wielka pokázuie. On ábowiem bedąc Pánem niebá y źiemie/ wſzytkie drzwi y bramy namocnieyſze/ ſkruſzyć moca ſwoia y otworzyć może; á iednák ták nie czyni/ wolności człowiekowi nie bierze/ iáko v Páná iákiego pozwolenia żąda. Oſtátnie ſłowo Cænabo cum illo & ipſe mecum. *Wieczerzáć z nim bede y on zemną.* y tym ſłowem nieſkończona miłość ſwoie pokázuie/ kiedy ták Pan z iednym żebrakiem y poddánym ſwoim/ poſpołu iáko z miłym przyiaćielem záſiadá. Jáśnie bárzo z tych wſzytkich ſłow dochodźiemy/ iż wſzelka tá inſpirácya iego do dobrego/ ieſt digitus eius annularis, *ieſt pálec iego pierśćionkowy*: to ieſt/ pálec miłośći. Ale y podobieńſtwem ie-

dnym te iego wielka miłość obiaśniā. Gdyby sługá ktorego Páná list pisał śmierć Pánu swemu gotuiacy/ á on Pan świeceby piszącemu trzymał/ y pismo ono ktorym mu śmierć gotuie/ czytał; iákaby to byłá śmiáłość onego sługi/ gdyby postrzegszy iż Pan pismo ono iego czyta/ przećieby pisánia nie przestał: á z drugiey strony iákoby wielka ćierpliwość byłá y dobroć tego Páná/ ktoryby wiedząc iáko mu sługá iego śmierć knuie/ á przećieby mu świećić nie przestał. Przyznaćie wszyscy/ iżby miłość tego Páná ku słudze/ byłá práwie niesłychána. A kiedyby ieszcze ten Pan/ w tenże czas słudze temu osobliwe dobrodźieystwá konferował/ szczegulne fawory pokázował: przyznaćie iż dopieroż tá miłość iego byłaby niewypowiedźiána. Toż sie tu właśnie miedzy człowiekiem á Pánem Bogiem dźieie/ Chrześćiánie Namilszy. Kiedy ábowiem Pan Bog człowieká záchowuie/ y iemu świeca Wiáry swoiey świetey świeći: on w tym pisze ná myśli swoiey/ pisze y w sámym vczynku przećiwko Pánu Bogu: bo dopuszczáiac sie grzechu/ śmierć Bogu swoiemu iákoby gotuie: To wszytko Pan Bog czyta/ widźi/ á przećie nie tylko ćierpliwie znośi/ nie tylko mu świece trzyma/ to iest/ nie tylko go w wierze świetey zátrzymuie/ ále mu też specyálne fawory/ osobliwe dobrodźieystwá czyni/ kiedy mu inspirácye swoie Boskie do sercá posyła/ kiedy go nimi poćiaga do pokuty/ do cnoty/ tego ktory nie tylko żadney łáski nie godźien/ ále też karánie wieczne zásłużył: O ktoż tu nie przyzna/ iż to iego niewypowiedźiáná miłość! A zátym ktoż tu nie przyzna/ że to annularis digit9, inspirycya iego Boska/ iest to pálec iego pierśćionkowy/ pálec miłośći. Lecz ná cożem ia to pokazał/ iż wszelkie nátchnienie Boskie do dobrego/ iest digitus annularis, *pálec pierśćionkowy*: to iest/ pálec miłośći? Záiste dla tego/ ábysmy go z vchá nászeº nie wyrzucáli/ ábysmy go z miłośćia przyimowáli/ y do czego nas wabi y miłośćia swoia ćiagnie/ o to sie pilnie stáráli. Jnáczey/ kiedy digitum annularem Dei, kiedy ten pálec miłośći Bożey z vchá nászego wyrzućiemy/ to iest/ kiedy ná inspirácye Boskie dbáć nie bedźiemy/ bać sie pálca srzedniego Boskiego mamy. V stárych wyćiagnienie ná kogo srzedniego pálcá/ znáczyło wielka niechęć: y owszem gdy sie z kogo náśmiewano/ srzednim go pálcem sobie pokázowano. Z tad *Diogenes Cynicus* iáko pisze *Laertius*, chcac Demosthenesá wyśmiać/ pálcem go ludźiom pokazał. Alećy teraz gdy sie z kogo ludźie náśmiewáia/ śrzednim go pálcem sobie pokázuia. Wyćiagnie/ wyćiagnie kiedykolwiek Bog srzedni swoy pálec/ y wyśmieie tych wszytkich/ ktorzy pálcowi iego pierśćionkowemu/ to iest/ pálcowi miłośći/ nátchnieniō iego Boskim mieyscá v siebie nie dali. Ták sie ábowiem oświadcza z tym w Przypowieśćiách Sálomonowych. Ex tendi manum meam & despexistis omne consilium meum; ego quoq; in interitu vestro ridebo, & subsannabo, cum vobis id, quod timebatis, aduenerit. *Wyćiągnąłem práwi reke moie do was, á wyśćie pogardźili wszelką rádą moią; ia sie też z guby wászey śmiać bede, szyderstwo z was stroić bede, gdy sie wam to przyda, czegośćie się obawiáli.* Prou: 1. Y znowu groźi przez Jzáiaszá Proroká. Numerabo vos in gladio, & ōnes in cæde corruetis: pro eo quod vocaui, & non respondistis: locutus sum, & non audistis: & faciebatis malum in oculis meis. *Liczyć was práwi bede w mieczu, wszyscy od miecza poginiećie; przeto żem was wzywał, á nie odpowiedźieliśćie: mowiłem do was, á nie słucháliśćie, czyniliśćie źle w oczách moich.* Táki srzedni pálec Boski przećiwko sobie wyćiagniony/ vczuł ieden znáczny młodźieniec/ o ktorym pisze Antonin S. *Tertia parte tit*: 24. Slubował niektory młodźieniec wstapić do Zakonu Fránćiszká S. máiac ná to nátchnienie Boskie; iednák nie dotrzymał Bogu wiary/ rozmyślił sie y miásto pokornego á vbogiego stanu/ został świeckim Prálatem. Nie zniosłá tego spráwiedliwość Boska/ nie długo sie ćieszył nábyta godnośćia/ wyćiagnał Bog przećiwko niemu pálec swoy srzedni/ złożył go ćieszka choroba: ktory spowiádáć sie niechćiał/ pokutowáć nie myślił; gdy go przytomni przyiaćiele vpomináia do spowiedźi/ desperácko Isaiæ 59

odpowiedźiał: iuż to nie rychło/ iużem ná wieczne meki ſkazány: y tak nießczesliwego duchá wypuścił. Przydáie przy tey Hiſtoryey *Abbas Lucas*. Hoc meritò liquefacere poteſt, quãuis animam Dei præcepta cõtemnẽtem. *Ten ſtráßny práwi przypadek, zmiekczyć może wßelką duße, o záchowánie Boſkiego przykażánia niedbáiącą.* Chćieymy tedy chętnie przyimowáć ten pálec Boſki miłośći do vßu náßych ſerdecznych: to ieſt/ chćieymy doſyć czynić nátchnieniu/ inſpirácyom Boſkim/ ieżeli niechcemy vczuć ſrzednie° pálcá Boſkiego/ to ieſt/ ſpráwiedliwego káránia iego.

CO ſie tknie drugiego punktu: że też woła w vßách náßych Chryſtus *Effetá*/ otworz ſie: iáſna rzecz. Wielkim bowiem głoſem woła ná głuche grzeßniki/ przez rozmáite kázno-dźieie ſwoie. Leży kto w grzechu wßeteczeńſtwá: iáko to w grzechu cudzołoſtwá/ ábo inßey nieczyſtośći: leży w grzechu ámbicyey/ zbytnim ſtárániu ſie o godnośći: leży w gniewách/ ránkorách; w rozmáitych inßych dobr doczeſnych nieporządnych żądzách: woła Chryſtus: o dußo iuż też kiedykolwiek z grzechow twoich powſtań; o dußo odmień kiedykolwiek obyczáie twoie/ ktore cię ná wieczne zátrácenie prowádzą; o dußo ſtrzeß ſie nagley śmierći/ á zátym nagłego potępienia/ vważay że cię wieczne czekáią płomienie/ w ktorych poki Bog Bogiem zá-wße gorzeć będźieß: do tych ty ślepa bieżyß/ nie vpátruiąc tego/ iż grzechámi twoimi trácißz chwałe niebieſką/ łáſke Bożą/ ſpołeczność Anyelſką/ towárzyſtwo Swietych/ práwo do żywotá wiecznego. Ták często woła Chryſtus w vßy náße: ále my ie mocno zátulamy/ kiedy ſie rozmáitymi wymowkámi Chryſtuſowi wołáiącemu wymawiamy. Tyſiąc drugi grzeßnik wymowek przynoſi: iákoż práwi mam od ſiebie te oſobę w ktorey ſie kochã/ odpráwić? toć to moie wßytkie pociechy/ żyć bez niey nie mogę/ vmieram gdy ná nie nie pátrze: Jáko mam powracáć to/ w czymẽ kogo vkrzywdźił/ kiedy ſie to iuż w ciáło y krew moie obrocíło? iáko mám odpuścić temu/ ktory mi ták wielką krzywdę vczynił? iáko mam opuścić ták miłą/ ták wdźięczną kompánią/ z ktorą dobrey myśli záżywam? A ták nie przyimuią vßy ludzkie wołánia Chryſtuſowego; bo ná nie bynamniey niedbáią. Vroſłá byłá miedzy ludźmi tá przypowieść: In aures aſini canit. *w vßách oślich śpiewa*: Vroſłá mowie tá przypowieść z tákiey okázyey/ iáko piße *Dion Orat*: 32. Jacnemu iednemu muzykowi w Egipćie/ rzekł iákiś Duch we śnie: Muzyku/ śpiewáć dźiś będźieß w vßách oślich. Sen ten lekce ſobie muzyk ważył: ále gdy był potym przed Krolá Syryiſkiego ſtáwiony/ y przed nim iáko mogł nawdźięczniey śpiewał/ prętko mu Krol przeſtáć y milczeć roſkázał. Tu ſobie wſpomniał Muzyk ná on ſen/ y rzekł: Hoc ipſum eſt, in aures aſini canere: Jákoby rzekł: Otoż mi ſie ſen wyiáwił/ otom oſłowi ſpiewał: ktore iego ſłowá gdy przez Tłumácza Krol zrozumiał/ bić go ſrodze roſkázał/ z czego potym woyná wielka vroſłá. Toć ſie záprawdę przydáie Chryſtuſowi Pánu y Zbáwićielowi náßemu: On ieſt iednym niebieſkim Muzykiem/ y owßem od iednego z Swietych Páńſkich/ iedna wdźięczna lutnia názwány. Spiewa ten Muzyk nád wßelkie° Orpheußá wdźięczniey/ ſpiewa mowie one przeſłodką pieśń: Venite ad me omnes, qui laboratis, & onerati eſtis, & ego reficiam vos: tollite iugum meum ſuper vos. &c. Matt: 11. Qui ſequitur me, non ambulat in tenebris. *Podźćie práwi do mnie, ktorzy prácuiećie y obćiążeni ieſteśćie, á ia was ochłodzę: noścíe iárzmo moie ná ſobie &c. Kto idźie zá mną, nie chodźi w ćiemnośći.* Aleć ich wiele ſłucha tego ták/ iáko ieden gruby y nierozumny oſieł/ ktory Chryſtuſowi milczeć roſkázuie/ y owßem Chryſtuſá ſrodze bie. Bić ábowiem Chryſtuſá/ ieſt zbáwiennymi rádámi iego gárdźić. Poważny ábowiem człowiek/ wolałby bydź vderzony/ niżeli widźieć ráde ſwoie wzgárdzoną. Dáleko wiecey Chryſtus Bog práwy wielce ná to boleie/ gdy kto iego náuką/ ráda/ namowę gárdźi: táki ábowiem gárdźi mądrością iego/ á zá mądrością ſwiátową idźie; gárdźi dobrocią Boſką/ á zá miłośćią świátową bieży; gárdźi łáſką

Bożą/ á łáſke świátowa chwytą: gárdźi nieſkończonym Máieſtatem Boſkim/ á nikczemność świátowa ſobie obiera. Z tąd rodźi ſie wielka woyná miedzy człowiekiem á Chryſtuſem: iáko ábowiem ſpániáłe á wielkie ánimuſze/ o naymnieyſzy deſpekćik y honoru ſwe° náruſzenie/ wielce ſie turbuią y czeſto ſie ná poiedynek wyzywáią/ ták/ iż gdyby práwá nie zakázywáły/ wſzedyby było poiedynkow pełno. Ták y człowiek grzeſzny/ názbyt wielkiego ánimuſzu będąc/ gdy pogardzą ráda y mądrośćia Boſka/ przywodźi Páná Bogá do tego/ iż on vymuiąc ſie o ſwoy honor/ wyzywa człowieká ná poiedynek. Ták ábowiem mowi Pſálmiſtá S. Niſi conuerſi fueritis, gladium ſuum vibrabit: arcum ſuum tetendit & parauit illum. *Ieżeli ſie práwi do Páná nie náwroćicie, dobedźie ná was mieczá ſwoiego, nágotuie łuk ſwoy, wyciągnie go przećiwko wam.* A wſkoraß co człowiek ná tym z Pánem Bogiem poiedynku? Záprawdę nie wſkora: mowi bowiem Náhum Prorok. Ante faciem indignationis eius quis ſtabit? & quis reſiſtet in ira furoris eius? *Przed obliczem práwi gniewu iego ktoß ſie oſtoi? ábo kto ſie oprzezápáłczywości gniewu iego?* Wiedźiał to bárzo dobrze Job S. y przetoż nie chćiał ná poiedynek z Pánem Bogię wyniść/ mowiąc raczey: Manum tuã longè fac à me. *Reke twoie Páńie oddal odemnie.* A roraz vniża ſie P. Bogu mowiąc. Voca me, & ego reſpondebo tibi. *Záwołay ná mnie Páńie, á ia tobie odpowiem:* to ieſt/ gotowę we wßytkim pełnić wolą S. twoię. O gdybyśmy wßyſcy byli Jobámi/ o gdybyśmy wßyſcy ná táką ſie rezolucyą zdobyli/ żeby káżdy z nas mowił: Voca me & ego reſpondebo tibi. *Záwołay ná mnie Páńie, á ia tobie odpowiem.* Chceß Páńie abym z tą ábo ową oſobą wiecey nie konwerſował/ chce záraz ták vczynić: chceß Páńie/ ábym wßelkiego ſtáránia ſie o honory tego świátá zániechał/ chce y ia Páńie ták záraz vczynić; chceß Páńie ábym vkrzywdzonym odemnie doſtátecznie nágrodźił/ ábym ſie im vſprawiedliwił/ chce y ia ták miły Páńie: chceß Páńie ábym wßytkich grzechow moich poprzeſtał/ á o cnoty ſie wßeláke ſtárał/ tegoż y ia záraz chce miły Páńie: oto krolu Páńie niebá y źiemie/ wßytek ći ſie ná wieczna ofiáre oddáie/ ſiebie ſámego/ y wßytko moie/ woli twoiey ſwietey ponizam. Ná táką rezolucyą wßyſcy ſie zdobywáć mamy/ ieżeli chcemy vyść karánia/ wßytkim niewdźięczny zgotowánego.

Rzecześ; bede ia ſłuchał głoſu Chryſtuſowego/ ktorym ná mnie woła/ ábym grzechow poprzeſtał á cnoty ſie chwyćił/ ale ießcze nie teraz/ bedźie czáſu do tego doſyć. Ná to ia odpowiádáiąc/ mowie: iż táka twoiá odpowiedź/ wielkiego ieſt karánia godna. Woła ćie ßátan do prace/ do kłopotow wielkich/ ktore znoßą ludźie pyßni/ ſtáráiący ſie o honory tego świátá/ y bieżyß pretko do nich/ ná inßy czas nie odkłádáiąc: woła ćie obłudny świát do ſrogich frąſunkow/ do pieczołowánia wielkiego/ ktore ponoßą ludźie bogactw tego świátá chćiwi/ po morzach żegluiąc/ rozmáite kráie świátá po iármárkách obieżdżáiąc; y ochotnie do tego bieżyß/ pilnie ſie o te rzeczy ſtáráiąc: woła ćie ćiało do roſkoßy/ ktore zá ſobą záćiągáią rozmáite choroby/ boleśći/ y nie odkłádaß ná inßy czás/ ále bárzo pretko woła ćiáłá twego czyniß. Woła ćie też Pan Bog ná weſele do iárzmá ſwego ſłodkiego y wdźięczne°/ álić ty odkłádaß/ ná głos Boſki niedbaß/ rozmáićie ſie wymawiaß. Czytam w Piſmie świętym/ iż Krol Saul odradzáiąc ludowi Jzráelſkiemu/ żeby byli Dawidá zá Krolá nie bráli/ tákimi ſłowy odradzał. Audite nunc filij Iemini: nunquid omnibus vobis dabit filius Iſai agros & vineas, & vniuerſos vos faciet tribunos, & centuriones: quoniam coniuraſtis omnes aduerſum me? *Słuchayćie w ie teraz ſynowie: y coż was do tego przywodźi, iż ſobie Dawidá zá Krolá chcećie obráć? czyli ten dáć wam może role y winnice, czyli was wßytkich Rotmiſtrzámi y Setnikámi vczynić może? żeśćie ſie przećiwko mnie ſprzyśiegli.* Jákoby rzekł: czemu zá człowiekiem vbogim idźiećie/ ktory wam nic dáć nie może; co z tego zá korzyść/ co zá pożytek mieć będźiećie? O Boże nieſkończonych bogactw y nieogárnioney mocy! iáko ty dáleko ſłußniey

Pſal: 7

Nahũ: 1.

Iob: 13.

1 Reg' 22

ko ſłußniey ludźiom tego świátá mowić możeß: Czemu o ludźie idźiećie zá Dyablē/ ktory nic nie ma coby wam dał okrom ſámeº piekłá? czemu idźiećie zá świátem/ ktory bárzo prętko przemiia? czemu ſie vdáiećie zá ćiałem/ ktore ſie pſuie? czemu mnie Bogá wáßego raczey nie ſłuchaćie/ ktory was wßytkimi dobrámi nápełnić moge? Jeżeli tedy Chrześćiánie Namilßy nie odkładamy/ kiedy nas czárt/ świát/ y ćiało woláia; dáleko ſłußniey odkładáć nie mamy/ kiedy nas ſam P. Bog z nieſkończoney łáſki ſwoiey do ſiebie woła.

Druga: niebeſpiecznо odkładáć; ponieważ niewiemy dniá áni godźiny/ ktorey nas z tego świátá záwoláia. Wiele ludźi bywa/ ktorzy choć widzą że ten y ow/ młody y ſtáry/ bez pokuty/ ktora odwłaczáli/ vmieráia/ widzac iednák inßych długo żyiących/ mowia: ći ták długo żyia/ y ia ták długo żyć bede: á zátym beſpiecznie poprawe żywotá ná dálßy czás odłożyć moge. Nie rozumnie bárzo káżdy táki czyni. Czytaiem rzecz treſna. Jedli niektorzy złodźieie krádźiona geś w nocy ze Czwartku ná Piątek; iednym rázem vſłyßa że zegar bie godźine dwánaſta/ á zátym że iuż pułnocy/ y zátym iuż ſie mieſá ieść nie godźi. Jeden z nich rzecze: Ja nie tego zegáru ſłucham ále inßego/ ktory ießcze nie bił dwánaſtey godźiny; á zátym moge ia ießcze ieść nie máß ießcze pułnocy/ y przywodźi drugich do tego/ że y oni iedli. Gdyby tym ßło było o gárło godźieby byli iedli po pułnocy/ czyliby ſie byli rozumnie ſpußczáli ná to/ że ießcze ktory zegar dwánaſtey nie bił? Przyznaćie wßyſcy/ że bárzo nie rozumnie; bo bez iego wybićia dwánaſtey/ mogł on pierwßy zegar dobrze y ſwego czáſu dwunaſta wybić: á zátym vtráta miłego żywotá náſtapi. Podobnymći ſpoſobē dźieie ſie ná świećie: Vmiera ten y ow grzeßnik/ młodßy y ſtárßy nád drugiego; áliści ten mowi: nie przeſtáne ia grzeßyć/ bo ácz y ten y ow bez pokuty vmárł/ ſą iednák drudzy grzeßnicy ktorzy długo żyią; moge ia tedy tákże długo żyć iáko y oni/ á zátym moge ná dálßy czás odłożyć poprawe żywotá moiego. O ślepy ślepy! czylić to tu nie o vtráte żywotá wieczneº idźie? Musiß przyznáć że nie ináczey: ktoż ćie tedy vbeſpieczył/ że ták długo iáko ten ábo ow żyć bedźieß? á ieżeli ćie nikt nie vbeſpieczył/ ktoż wypowie iáki ieſt nierozum twoy/ kiedy ſie ná to ſpußczaß. Ale dayto/ żebys też żył ták długo iáko inßy/ nierozumnie przećie czyniß/ kiedy ná dálßy czás odkładaß poprawe żywotá twoiego/ ponieważ im wiecey tym czáſem grzechow przyczyniaß/ tym ći ćiężey bedźie znich powſtáć. Podobieńſtwem ći to obiáśnie. Wßedłbys w błoto/ w ktorßbys vlgnął áż do koſtek/ z wielkáćby przychodźiło ćieżkośćia dobywáć nog z błotá: kiedy poydźieß dáley w błoto y vlgnieß po kolaná/ czylić ćiężey nie bedźie wyniść niżeli pierwey? musiß przyznáć iż dáleko ćiężey. A kiedy vlgnieß po pás ábo po ßyie/ czyli ſie dobedźieß? Záprawde/ ieżelibys ſie z niego dobyć nie mogł kiedybys vlgnął po kolaná/ dáleko mniey dobedźieß ſie/ kiedy vlgnieß po pás ábo po ßyie. Rownymći ſpoſobem/ zábrnąłeś wgrzechy w młodości twoiey/ vlgnąłeś to wbłoćie grzechow iákoby po koſtki; á choć ſie dobywaß/ choć ich chceß poprzeſtáć/ bárzoć to ćieżko. Jeżeli tedy w dálße látá idąc grzeßyß/ głębiey w tym błoćie iuż do kolan wieźnieß/ y choć gdyćie ſumnienie gryźie/ duchowni ſtroſuia/ dobywaß ſie/ chceß powſtáć/ á przećie ćieżko; iákoż ſie z tego błotá dobedźieß/ kiedy w nim po pás/ po ßyie vwieźnieß? to ieſt/ kiedy áż do ßędźiwego wieku/ do ſtárości w grzechách brodźić bedźieß. O záprawde/ choćbys też tey ſtárości doczekał/ trudnoć ſie bedźie poprawić/ to ieſt/ z grzechow powſtáć y zá nie pokutować. A zátym/ kiedy teraz Chryſtus woła w vßy twoie/ Effetá/ kiedy woła ábys ſie vpámietał y grzechow zámechał/ ná dálße czáſy tego nie odkładay. Ponieważ tedy iákom pokazał/ y teraz Chryſtus chce pomienionymi dwiemá ſpoſobámi zleczyć głuchotę náße duchowną/ nie bądźmyß temu przećiwni/ co ieſt z nas y ſámi ſie do teº wßelkim ſpoſobem przyłoßmy. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki.

A M E N.

NA DWANASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdz: 10.*

W Onego czáſu: Rzekł Pan Jezus Vczniom ſwoim: Błogoſłáwione oczy ktore widzą to co wy widźićie. Bo powiedam wam/ iż wiele Prorokow y Krolow żądali widźieć co wy widźićie/ á nie widźieli: y ſłyſzeć co ſłyſzyćie/ á nie ſłyſzeli. A oto/ niektory Doktor zakonny powſtał/ kuſzac go/ á mowiąc: Náuczyćielu/ co czyniąc doſtąpię żywotá wiecznego? A on rzekł do niego: W Zakonie co nápiſáno? iáko czytaſz? A on odpowiedźiawſzy/ rzekł: Miłuy Páná Bogá twego/ ze wſzytkiego ſercá twego/ y ze wſzytkiey duſze twoiey/ y ze wſzytkich ſił twoich/ y ze wſzytkiey myśli twoiey: á bliźniego twego iáko ſámego ſiebie. Y rzekł mu: Dobrześ odpowiedźiał: to czyń/ á bedźieſz żył. A on chcąc ſie ſam vſpráwiedliwić/ rzekł do Jezuſá: A ktoż ieſt moy bliźni? A przyiąwſzy (rzecz iego) Jezus/ rzekł: Człowiek niektory wſtępował z Jeruzalem do Jerychá/ y wpadł miedzy zboyce/ ktorzy go y złupili/ y rány mu záđawſzy odeſzli nápoły vmárłego zoſtáwiwſzy. Y przydáło ſie/ że niektory kápłan ſtępował tąż drogą: á vyrzawſzy go minął. Táķże y Lewitá/ będąc podle onego mieyſcá/ á widząc/ go minął. A Sámárytan niektory iádąc/ przyſzedł wedle niego: y vyrzawſzy go/ vlitował ſie. A przyſtąpiwſzy/ záwiązał rány iego/ nálawſzy oliwy y winá: A włożywſzy go ná bydle ſwoie/ wprowádźił do goſpody/ y miał pieczą o nim. A názáiutrz wyiąwſzy dwá śrebrne groſzá/ dał goſpodarzowi/ y rzekł: Weźmi go ty ná ſwą opieke: á cokolwiek nád to wydaſz/ ia gdy ſie wroce/ oddam tobie. Ktoryż z tych trzech zda ſie tobie bliźnim bydź onemu co był wpadł miedzy zboyce? A on rzekł: ktory vczynił miłośierdźie nád nim. Y rzekł mu Jezus: idźże y ty vczyń ták.

KAZANIE PIERWSZE.

Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & ex omni mente tua. *Luc: 10.*

Będźieſz miłował Páná Bogá twoiego Ze wſzytkiego ſercá twego, Ze wſzytkiey duſze twoiey, Ze wſzytkich śił, Ze wſzytkiey myśli twoiey.

ROſtázuie nam Pan Bog/ ábyſmy go miłowáli ze wſzytkiego ſercá náſzego. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namiłſy. To ieſt/ roſtázuie nam ábyſmy go miłowáli ſuper omnia appretiatiuè, náde wſzytko nawiecey; wolac raczey vtráćić wſzytko/ y bogáctwá/ y honory/ y roſkoſſy/ y wſzelkie ſtworzenie/ niżeli w czymkolwiek przeſtąpić wola iego Boſka. To tákie przykázánie Boſkie/ zda ſie heretykom zwłáſzcza Kálwinowi/ do zachowánia bárzo trudne á práwie niepodobne. A to dla tey oſobliwie przyczyny: iż miłość Boſka y miłość ſámego ſiebie człowieká/ ſą ſobie rzeczy przećiwne: záczym áby miłość Boſka cále ſerce ludzkie opánowálá/ potrzebá by z tego ſercá cále wyniſzczyć miłość ſámego ſiebie/ ábo pożadliwość właſna: wiec że w tym żywoćie/ nie możemy z ſiebie cále wyniſzczyć miłośći ſámych ſiebie/ ábo wrodzoney pożadliwośći; idźie zá tym/ iż w ſercu náſzym cále miłość Boſka pánować nie może: á zátym idźie/ iż Páná Bogá ze wſzytkiego ſercá miłować nie możemy. Przećiwko temu błędowi Heretyckiemu/ chce ia dyſkurować ná terázniey-ſzym kazániu: to ieſt/ chce przećiwko Heretykom y oźiębłym Kátholikom pokázać/ iż pomienionym ſpoſobem miłować P. Bogá nie trudno/ á zátym áni niepodobno. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

IŻ miłować P. Bogá náde wſzytko/ y tu w tym żywoćie nie trudno człowiekowi; tákim pokázuie dyſkurſem. Gdyby to było trudno/ ábo by tá trudność pochodźiłá ex parte Subiecti, to ieſt/ z ſtrony ſámego miłuiącego człowieká; ábo ex parte Obiecti, z ſtrony P. Bogá ktory ma bydź miłowány; ábo ex parte Actûs amoris, z ſtrony ſámego áktu miłośći. Ale ták ieſt/ iż z żadney pomienioney ſtrony nie máſz trudnośći/ miłować człowiekowi P. Bogá ná de wſzytko. Toć nie trudno człowiekowi miłować Páná Bogá náde wſzytko.

IŻ naprzod nie máſz trudnośći ex parte ſubiecti, z ſtrony ſámego człowieká: nim pokázować poczne/ zá fundámént zákładam. Iż P. Bog Wſzechmogacy ieſt iedno Centrum/ ábo vltimus finis, oſtáteczny koniec/ iedyne mieyſce/ w ktorym tylko człowiek doſtáteczńie ſpoczać y vſpokoić ſie może. Jáko ábowiem P. Bog ſámy ſie tylko ſobą náſycić y vſpokoić może; przeto że Rozum iego nieſkończoney Prawdy/ Wola záś iego nieſkończoney Dobroći áffektuie/ ktora nieſkończona Prawda y Dobroćia ieſt tylko ſam Pan Bog: idźie zá tym/ iż ponieważ też człowiek ieſt ſtworzony ná obraz y podobieńſtwo Boſkie/ idźie mowie zátym/ że też nie bedźie ſie mogł náſycić/ nie bedźie ſie mogł vſpokoić/ tylko ſámym Pánem Bogiem/ ktory ſam ieſt Prawdá y Dobroć nieſkończona. A toć to ieſt co powiedźiał Auguſtyn S. Feciſti nos Domine ad te, & inquietum eſt cor noſtrum donec requieſcat in te. *Stworzyłeś nas Pánie do ſiebie, y przeto vſpokoić ſie ſerce náſze nie może, áż w tobie ſámym ſpocznie.* A znowu tenże Auguſtyn S. *in Manuali cap: 23.* Cor humanum in deſiderio æternitatis non fixum, nunquam ſtabile eſſe poteſt: ſed omni volubilitate volubilius, de alio in aliud tranſit, quærens requiem vbi non eſt. In his autem caducis & tranſitorijs, veram requiem inuenire non valet; quoniã tantæ eſt dignitatis, vt nullũ bonũ præter ſummum bonum ei ſufficere poſſit. *Serce práwi ludzkie w prágnieniu wieczności nie vgruntowáne, nigdy ſtáteczne bydź nie może, ále nád wſzelką rzecz obrotną obrotnieyſze, z iedney rzeczy do drugiey biega, ſzukáiąc pokoiu gdźie go nie máſz: A w tych ſkázitelnych y przemiiáiących dobrách przeto tego pokoiu ználeść człowiek nie może, iż ieſt tákiey godności, iż mu tylko ná ſámym nawyżſzym dobru doſyć.* To zá fundamẽt záłożywſzy/ iż P. Bog ieſt Centrum y oſtátnim końcem káżdego człowieká:

iuż iáſnie pokázuie/ iż ex parte ſubiecti, z ſtrony człowieká/ niemáß żadney trudnośći miłować P. Bogá. Kázda rzecz bez wßelákiey trudnośći co ieſt z niey/ bieży do ſwoiego Centrum/ ábo do ſwoiego właſnego mieyſcá w ktorym ſpoczywa. Bieży kámień ná doł co ieſt z niego bez wßeláкiey trudnośći/ y ile może vprzątá ſobie drogę/ znoßąc wßeláкie impedymentá/ wßeláкie przeßkody: Spytálibyśćie go: kámyku/ czemu ták ſkwápliwie bieżyß? czemu tak poſpießaß ná doł? Gdyby mowić vmiał/ odpowiedźiałby: bo tám ieſt Centrů/ tám właſne mieyſce moie. Bieży rzeká wielkim impetem do morzá/ bez wßeláкiey co ieſt z niey trudnośći/ záſtánawia kto grobla/ drzewem/ kámieniámi: przerywa to wodá wßytko wedle możnośći ſwoiey/ drogę ſobie do morzá toruiąc. Spytałbyś iey: czemu wodo ták pretko y ochotnie bieżyß do morzá? A táby ná to odpowiedźiáłá: bo tám ieſt Centrum/ tám mieyſce ſpoczynku moiego. Siedźi ptaßeczek w klatce/ ſkącze z grzadki ná grzadkę/ wyglada/ głowkę wychyla z klatki. Rzekłbyś mu: Ptaßeczku/ czemuż to ſpokoynie w tey klatce nie ſiedźiß? czemu wylećieć ná powietrze vśiuieß? Otoli w tey klatce maß doſyć ſiemieniá/ y owßem wßeláкiego pokármu/ maß co ieść/ maß co pić/ czemuż ćie tu teſkno? Gdyby vmiał mowić odpowiedźiałby: ácz tu mam ieść y pić doſyć/ wßákże nie tu ieſt mieyſce moie/ ále ná powietrzu; przeto tu teſknie y wylećieć vśiłuie. Jeżeliż tedy wßelka rzecz/ dla wrodzoney do mieyſcá swego właſnego ſkłonnośći/ bez wßeláкiey trudnośći co ieſt z niey/ bieży do Centrum/ do mieyſca ſwego właſnego: toć też y człowiek do P. Bogá ſwoiego/ ponieważ on ieſt iedyne Centrum y oſtátni koniec iego/ przez áffekt miłośći bez wßeláкiey trudnośći/ bieżeć może: y owßem iáko kámyk zátrzymany/ iáko wodá záwśćiągniona/ iáko ptaßeczek w klateczce ćiáłá tego zámkniety/ co ieſt z niego wßytkie impedymentá/ wßytkie przeßkody do tego biegu przez áffekt miłośći/ vprzątáć może. Toć tedy iaſna rzecz/ że ex parte ſubiecti, z ſtrony ſámego człowieká/ nie máß żadney trudnośći miłować człowiekowi P. Bogá.

ŻEtez nie máß trudnośći ex parte Obiecti, z ſtrony Páná Bogá ktory ma bydź miłowány: y to ták pokázuie. Aboby tá trudność pochodźiłá z tad/ że to Obiectum, Pan Bog/ non eſt Obiectum amabile, nie ieſt rzecza ktora miłowána bydź może: ábo z tad/ że to Obiectum non vult à nobis amari, że nie chce P. Bog ábyſmy go miłowáli. Ale z żadney tych przyczyn tá trudność nie pochodźi. Toć niemaß trudnośći miłować Páná Bogá ex parte Obiecti. Jż tá trudność nie pochodźi z tad/ że to Obiectum, to ieſt Pan Bog/ non eſt Obiectum amabile; ták dowodze. Náuczáią Filozofowie/ zwłaßcza *Ariſtoteles in Lib: Ethyc:* iż Obiectum amoris, eſt bonum, rzecz ktora ma bydź miłowána/ ma bydź rzecz dobra; dobra záś rzecz według niektorych/ eſt id, quod omnia appetunt, to ieſt dobre/ czego wßyſcy ſobie życzą. Według záś Platoná: Bonum eſt id, quod ſibi ipſi ſatis eſt: To ieſt rzecz dobra/ ktora ſie ſámá ſoba kontentuie. Według Dyogencſá: Bonum eſt, quod naturâ ſuâ eſt abſolutum, Dobra rzecz tá ieſt/ ktora ſámá przez ſie bydź może. Ale ták ieſt/ iż Pan Bog ieſt rzecza dobra według wßytkich pomienionych definicyi. On ieſt dobrem/ ktorego ſobie wßyſcy życzą. On ieſt dobrem/ ktore ſie ſámym ſoba kontentuie. On ieſt dobrem/ ktore tylko ſámo przez ſie bydź może. Toć tedy Deus eſt ſuper omnia amabilis, Bog co ieſt z niego/ bez wßeláкiey trudnośći może bydź miłowány. Toć ex parte Obiecti nulla difficultas amandi, względem rzeczy ktora ma bydź miłowána/ żadney nie maß trudnośći.

Rzeczeß: ſą y inßе dobrá okrom Páná Bogá: mowi bowiem Pismo S. Vidit Deus cuncta quæ fecerat; & erant valdè bona. Jż tedy te inßе dobra ſtawaią w oczách náßych/ potężnie ćiągną áffekt náß do ſiebie: á zátym trudno mamy P. Bogá więcey nad te rzeczy miłować. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam: Kiedybyś bárzo łáknął/ y z iedney ſtrony położonoby przed ćie málowána bułkę chlebá/ á z drugiey ſtrony prawdźiwa bułkę chlebá: gdybyś barzo prágnął/ y poſtá-

Gen: 1.

wionoby przed ćie z iedney ſtrony wo-
de málowáną/ á z drugiey ſtrony wode
prawdźiwą: gdybyś pieniedzy bárzo
potrzebował/ poſtáwionoby przed ćie
málowáne ná tablicy czerwone złote/ á
z drugiey ſtrony prawdźiwe pieniądze/
y dopuſzczonoćby ſobie obieráć iedno z
tych; ábo málowány chleb ku iedze-
niu ábo prawdźiwy/ ábo málowáną
wode ku pićiu ábo prawdźiwą/ ábo
málowáne pieniądze ná potrzeby ábo
prawdźiwe: pytam ćie mowie/ ieże-
lićby trudno było obráć ſobie prawdźi-
wy chleb/ poniechawſzy málowány?
ázalićby trudno było obráć ſobie pra-
wdźiwą wode/ poniechawſzy málowá-
ną? iżalićby trudno było obráć ſobie
prawdźiwe pieniądze/ pogárdźiwſzy
málowánymi? Przyznáć mi to mu-
śiſz/ żebyć obráć prawdźiwe te rzeczy á
pogárdźić málowánymi nie było tru-
dno; przeto iżby prawdźiwe rzeczy/
quantum eſt ex parte Obiecti, co ieſt
z nich/ bárźiyby chęć twoie do śiebie
ćiągnęły. Jeżeli to ták ieſt: czyli nie-
wieſz iż wſzytkie dobrá ſtworzone/ y
bogáctwá nawiękſze/ y honory nawyż-
ſze/ y roſkoſzy naućieſznieyſze/ ſą to dobrá
práwie málowáne względem Páná
Bogá? y owſzem według Auguſtyná
S. *Lib: 13. Confeſſionum*, wſzytkie
rzeczy ſtworzone względem Páná Bo-
gá/ Nec pulchra ſunt, nec bona ſunt,
nec ſunt. Ani piękne ſą/ áni dobre ſą/
áni zgołá ſą: iákoż tedy mowić możeſz/
iż kiedy przed tobą ſtánie vrodá pię-
kna/ á z drugiey ſtrony Bog tego zákáz-
uiący/ y ſwoie piękność zá wzgárde
tey piękności ſtworzoney obiecuiący/
iáko mowie mowić możeſz? trudno mi
obráć ſobie piękność Boſką/ á zánie-
cháć piękney vrody ludzkiey. Kiedyć
ſtánie przed oczymá vćiechá/ ktorą czu-
ieſz w kuflu ábo piiáńſtwie twoim/ á
z drugiey ſtrony ſtánieć Bog to piiáń-
ſtwo zákázuiący/ y śiebie ſámego zá
napoy wieczny y przeſłodki tobie/ ieże-
li tu piiáńſtwá zániechaſz/ obiecuiący:
iákoż tu mowić możeſz/ żeć trudno ſo-
bie obráć Páná Bogá zá napoy wie-
czny/ á zániecháć tego napoiu doczeſne-
go? Kiedy przed tobą ſtáną pienią-
dze y máietnośći ktorych nie ſprá-
wiedliwie nábywaſz/ á z drugiey ſtro-
ny ſtánie Bog obiecuiąc ći w ſá-
mym ſobie wſzytkie bogáctwá niebie-
ſkie/ ieżeli tych tu nieſpráwiedliwie ná-
bywáć nie będźieſz: iákoż tu mowić
możeſz/ iż ći trudno ſobie obráć Páná
Bogá/ y z nim wſzytkie bogáctwá/ á
zániecháć tych ktorych tu nieſpráwie-
dliwie nabywaſz? O záprawdę ták
mowić nie możeſz. Nie wypowiedźiá-
nym bowiem ſpoſobem potężniey to
prawdźiwe y nieſkończone dobro Bog/
ćiągnie chęć y wolą twoie do śiebie/
niż te wſzytkie málowáne dobrá.

ZE też tá trudność miłowánia P.
Bogá/ nie pochodźi ex parte Dei
nolentis amari: y to pokázuie. Z wie-
lu miar dochodźić możemy/ iż P. Bog
chce ábyſmy go miłowáli: Toć tá tru-
dność nie pochodźi ex parte Dei no-
lentis à nobis amari, z ſtrony Páná
Bogá niechcącego ábyſmy go miłowá-
li. Jż z wielu miar dochodźić możemy/
iż Pan Bog chce ábyſmy go miłowáli/
iáſna rzecz. Naprzod z tąd/ iż ſie miło-
śći náſzey od nas nápiera: nápiera mo-
wie przez rozmáite inſpirácye y kołá-
tánia do ſercá náſzego: y gdy go iákoby
odpychamy y miłowáć niechcemy/ prze-
ćie on nie przeſtáie przykrzyć ſie o mi-
łość ſercu náſzemu. Czytam w Piſmie
Swietym/ iż Pan Bog lud Jzráelſki
wielkimi dobrodźieyſtwy poćiągał do
miłośći ſwoiey/ á on lud nieużyty od-
pychał go od ſercá ſwoiego: iuż ná ten
czás/ kiey ſobie złotego ćielcá miáſto
Bogá vrobił; iuż y ná ten czás/ kiedy
przećiwko P. Bogu ná puſzczy rozmá-
ićie ſzemrał; iuż y ná ten czás/ kiedy
Moyżeſzá y Aároná prawdźiwych
ſług Bożych zábić chćiał: á przećie P.
Bog znowu ſie do ich miłośći gárnie:
mowi bowiem do nich przez Moyże-
ſzá Swietego. Et nunc Iſrael, quid Deut: 10
Dominus tuus petit à te, niſi vt ti-
meas Dominum Deum tuum, &
ambules in vijs eius, & diligas eum,
ac ſeruias Domino Deo tuo in toto
corde tuo, & in tota anima tua. *Y te-
raz Izráelu czegoż Pan Bog Wſzechmo-
gący od ćiebie żąda, tylko tego ábyś ſie bał
Páná Bogá twoiego, y chodźił w drogách
iego, y miłował go, y ſłużył Pánu Bogu
twoiemu ze wſzytkiego ſercá twoiego, y
ze wſzytkiey duſze twoiey.* O iáko to nie
wypowiedźiána dobroć Páná Bogá
náſzego! Stárał ſie v ludźi o miłość

przez

przez dobrodźieyſtwá ſwoie/ odmowili mu tey miłośći/ raczey ia do iednego niemego ćielcá obrośili; á on przećie na táka niewdźięczność ludzka nie pámiętáiąc/ odepchniety od ich ſercá/ do niego ſie ćiśnie: znowu ſie przez Moyżeſzá o też miłość przećiwko ſobie ſtára. Powtore: z tad dochodźić możemy/ że chce ábyſmy go miłowáli/ iż on ſam dla tego wiele bárzo vczynił y vćierpiał. Czytam w Piśmie Swietym w Kśięgách Krolewſkich/ iż ieden Dworzánin Krolá Dawidá/ widzac Krolewiczá Amoná bládego/ wyſchłego/ práwie ná śiłách vſtáiącego/ ſpytał go: Quare ſic attenuaris macie fili Regis? *Czemuś błády, czemuś ták bárzo wyſechł ſynu Krolewſki?* Odpowiedźiał: Thamar amo. Miłość ku iedney oſobie to ſprawnie. O kiedyby był kto ſpytał Jezuſá Chryſtuſá Páná náſzego: Jezu Chryſte Synu Krolewſki/ czemuś ták bárzo błády? czemuś ták vbogi? czemuś ták wyſchły? czemu ták prácuieſz/ czemu ſie ták vſtáwicznie modliſz? czemu płáczeſz? czemu ſie krwáwym potem pośiſz? czemuś práwie Vir dolorum & ſciens infirmitatem, czemuś *Mąż boleśći y niemoc znáiący?* Bez wątpienia/ odpowiedźiałby był: Homines amo: przyczyná tego iż ludźi miłuie. Gdyby był dáley ſpytał: á czemuż ich miłuieſz? Odpowiáda przez ſługę ſwego Auguſtyná S. Amo vt amer, & amore ipſo beatos efficiam eos, qui me amauerint. *Miłuię práwi ludźi dla tego, ábyy oni mnie miłowáli, á zátym ábyy tą miłośćią błogoſłáwionymi zoſtáli.* O ktoż tu nie przyzna/ iż kiedy ſie ták bárzo ſtára ábyſmy go miłowáli/ chce ábyſmy go miłowáli? Potrzećie: z tad dochodźić możemy iż tego chce; że kiedy po ták wielkich dobrodźieyſtwách iego/ po ták wielkich prácách/ po ták wielkich obietnicách/ po ták wielkich prośbách/ miáſto miłośći ieſzcze go obrażamy/ przykazánia iego przeſtępuiąc: kiedyſmy tyśiąc karánia doczeſnego/ y owſzem ogień piekielny záſłużyli/ on nam odpuſzczenie grzechow y táſke ſwoie ofiáruie/ ieżeliby-ſmy go tylko miłowáli. Nic chwalebnieyſzego o Auguśćie Ceſárzu nie czytamy iáko to/ iż iednemu zdraycy/ ktory go zdráda chćiał zábić/ wine wſzytkę odpuśćił/ z ta tylko kondycyą/ áby od onego cząſu nowa z nim przyiaźń záwárł; to ieſt/ áby go od onego cząſu począł miłować. Ktoż tu mogł wątpić o tym Ceſárzu/ iż on chćiał áby go był on poddány iego miłował? Záprawdę nikt. Bog náſz dáleko wiekſza rzecz czyni nád tego Auguſtá Ceſárzá: kiedy ábowiem ták wiele rázy człowiek Páná Bogá obrażił y ná zdrowie iego náſtąpił/ grzechámi ſwoimi dáiąc przyczynę śmierći Chryſtuſowey/ á przećie to wſzytko chce mu Bog odpuśćić/ ieżeliby tylko chćiał go człowiek grzeſzny ták znowu miłować; y gdy go miłuie/ z wielkim weſelem wſzytkich Anyołow do ſpolnego weſela wzywa: Congratulamini mihi quia inueni drachmam, quam perdideram. *Weſelćie ſie ſpołecznie zemną, bom ználaſł groſz zgubiony.* Jákoż tu tedy kto wątpić może/ iż Pan Bog chce áby go ludźie miłowáli? Poczwarte: z tad dochodźić możemy/ iż chce ábyſmy go miłowáli/ że gdy iuż inſzymi ſpoſobámi miłośći náſzey mieć nie może/ bierze ná ſie poſtáć iednego vbogiego żebrakà/ y po vlicách chodzac woła/ ábyſmy mu iákoby zá iálmużne dáli miłość ſercá iego. Słuchayćie bowiem co Piſmo S. o nim mowi. Sapientia clamitat in plateis. *Mądrość práwi nieſtworzona, to ieſt Bog, woła po vlicách.* Coś dźiwnieyſzego/ przydáie Duch Swiety. Extendit manum ſuam: wyćiąga iákoby żebrak iáki reke ſwoie/ áby mu ludźie iáko iálmużne miłość dawáli: tákimći żebrakiem przyſzedł niegdy do oney niewiáſty Samárytánki/ żebrzac v niey napoiu onymi ſłowy. Mulier da mihi bibere. *Niewiáſto day mi ſie nápić.* Nie ták tu bowiem o napoy máteryálny z ſtudnie Jákobowey/ iáko o napoy z ſtudnie ſercżney/ to ieſt/ o miłość prośił. Kiedy tedy Bog Wſzechmogący ták goraco chce ábyſmy go miłowáli/ y kiedy ieſt ták amabilis, ták godny miłości; ktoż wypowie iáka ieſt zátwárdźiałość ſercá náſzego/ kiedy go nie miłuiemy? Co rozumiećie; gdyby ſyn Krolewſki ſtał nád ſtudnią wody/ przychodźiłyby do niego beſtye iego/ iáko to konie/ woły/ pśi myśliwſcy nápieráiąc ſie áby ich nápoił: y nápoiłby ona woda káżdą beſtyą/ nie

2.Reg: 13

Luc: 15

Iſaiæ 53.

Prou: 1.

Ioan: 4.

żałowałby wody oney: przyſzedłby też miedzy nimi y ſam Krol/ Oćiec y Dobrodźiey iego/ y prágnąc prośiłby go też áby go wodą z oney ſtudnie nápoił, álićby on niechćiał / odmowiłby mu oney wody/ ktoreyby niemym beſtyom nie odmowił. O ktoż tu wypowie/ iákaby tu twárdość ſercá tego ſyná była! kto wypowie iáka wielka á práwie nieſłychána niewdźięczność! Toć ſie záprawdę bárzo częſto ná świećie dźieie: Człowiek Chrześćiáńſki ieſt to ſyn krolewſki/ ſyn Boży/ tákim przy Krzćie świętym vrodzony. Ten ſyn krolewſki ma ſtudnie pełną wody/ to ieſt/ ſerce pełne miłośći: przychodzą do niego rozmáite iákoby beſtye/ bogáctwá/ honory/ roſkoſzy/ y nápieráią ſie/ proſzą go áby ich wodą z ſtudnie ſwoiey nápoił/ to ieſt/ áby ie miłował; y nápawa ich doſyć hoynie/ miłuie bárzo bogáctwá/ honory/ roſkoſzy: przychodzą do niego y prawdźiwe właſne iego beſtye/ woły/ konie/ ptacy/ pśi zwłaſzczá myśliwi; y nápawa ich hoynie/ miłuie człowiek ſwoie konie/ ſwoie woły/ ſwoie ptaki/ ſwoie pſy/ iáko to wſzytko w wielu ludźiách iáśnie widźiemy Przychodźi też miedzy nimi y Krol ſam/ Bog ſam/ Oćiec y dobrodźiey: nápiera ſie też/ y owſzem żebrze/ prośi/ Sitio, da mihi bibere napoy mie człowiecze z ſtudnie ſercá twoiego/ to ieſt/ miłuy mie. Kiedy tedy człowiek odmawia Pánu Bogu tego napoiu/ kiedy go nie miłuie/ o Boże moy! iáka to iego twárdość ſercá! iáka niewdźięczność! kiedy ſtworzenie przekłáda nad Stworzyćielá/ iego ſtworzenie miłuie/ á ſámego miłowáć niechce. Pewna iuż tedy rzecz/ iż ex parte Obiecti, względem Páná Bogá ktory ma bydź miłowány/ niemáſz żadney trudnośći miłowáć P. Bogá.

ZE náoſtátek Ex parte Actûs amoris, z ſtrony Aktu ſámego miłośći/ niemáſz trudnośći miłowáć P. Bogá: ták pokázuie. Akt miłośći Bożey/ ieſt & formalitèr, to ieſt/ ſam w ſobie/ & virtualitèr, to ieſt/ w mocy ſwoiey dulcis & ſuauis, ſłodki y wdźięczny. Toć człowiekowi łácny: toć z ſtrony niego niemáſz żadney trudnośći miłowáć P. Bogá. Iż formalitèr, to ieſt/ ſam w ſobie ieſt ákt ſłodki y wdźięczny/ obaczmy. Dawid S. Prorok Páńſki woła ná wſzytkie ludźie. Guſtate & videte quoniam ſuauis eſt Dominus, *Koſztuyćie y vważayćie iáko wdźięczny ieſt Pan.* Dźiwna to záprawdę/ iż Prorok S. koſztowáć tylko Páná każe: Guſtate, *Skoſztuyćie.* Ekklezyáſtyk/ ábo raczey Duch S. przez vſtá iego wołał. Tranſite ad me omnes qui concupiſcitis me & à generationibus meis implemini. *Podźćie práwi wſzyſcy do mnie ktorzy mnie prágniećie, y rodzeniem moim nápełniyćie ſie.* Tu nie tylko wzywáią ſkoſztowáć Mądrośći Wieczney/ ále też wzywáią y do nápełnienia. Czemuż Dawid Prorok S. tylko do ſkoſztowánia zápraſza nie do nápełnienia? Nie wzywa nas/ ábyſmy ſie w onym niezbrodzony morzu ſłodkośći Boſkiey ponurzyli/ nie wzywa ábyſmy ſie oną ſłodkośćią Boſką nápełnili/ ále żebyſmy ſie tylko iey vſtámi dotkneli/ Guſtate, tylko ſkoſztuyćie? Odpowiáda Hiláryus S. Ideo dixit Guſtate; quia amor Dei quantâlibet fide, quantolibet ardore quæſitus reficere animum poteſt: ſed magis ac magis ſitim velut ſummis labijs prægustatus inflammat. *Dla tego práwi rzekł ſkoſztuycie: bo miłość Boża táka ieſt, iż iákąkolwiek wiárą, iákimkolwiek affektem nábyta, duſzę pośilić może: iednák tá miłość Boſka ieſt ták ſłodka, ták wdźięczna, iż to ſpráwuie co naſłodſze, nawdźięcznieyſze napoie:* Aby ſie kto naſłodſzymi/ nawdźięcznieyſzymi napoiámi nápełnił/ nie potrzebá go do te° wzywáć áni go częſtowáć/ doſyć mu dáć tylko ſkoſztowáć/ ſłodkość y wdźięczność ſkoſztowánych tylko/ ták záchęći ſerce do nápełnienia ſte nimi/ iż więcey nie potrzebá. Że tedy miłość Boſka ieſt ták ſłodka/ ták wdźięczna/ iż kto iey tylko y namniey vkuśi/ ták ią ſobie záſmákuie/ ták ſie do niey záchęći/ iż ſie nią nápełnić wſzelákim ſpoſobem będźie prágnął; przeto Pſalmiſtá S. do ſámego tylko ſkoſztowánia wzywa: Guſtate, ſkoſztuyćie tylko o ludźie miłośći Bożey Słuchay myſz o tey ſłodkośći miłośći Bożey y Auguſtyná S. Quanquam hæc infima habent ſuas delectationes ſuoſquè amores, non tamen tali modo delectant ſicut tu Deus noſter. Tui

Pſal: 33.

Eccl: 24

Serm: 2 de nupt

Lib: Medit: cap: 31.

enim

enim amor ſuauis eſt & quietus, nam pectora quæ poſſides, dulcedine & ſuauitate reples. Econtrà amor ſæculi & carnis anxius eſt & perturbatus: animas certè quas ingreditur, quietas eſſe non patitur. Semper enim ſuſpicionibus & perturbationibus varijſq; timoribꝰ ſollicitat eas. Tu itaq; es delectatio pectorum: & meritò, qui intrat in te benè Domine, intrat in gaudiũ Domini ſui. *Aczkolwiek prawi te niſkie rzeczy máią ſwoie wćiechy y ſwoie miłośći, nie ták iednák ſą ſmáczne iáko ty Boże náſz; twoią bowiem miłość wdzięczna ieſt y ſpokoyna, bo ſercá wktorych mieſzkaſz, ſłodkośćią y wdzięcznośćią nápełniaſz: á przećiwnym ſpoſobem miłość świátá y ciałá, fraſowliwa ieſt y pomieſzana, duſze wktore wchodźi, nieſpokoyne czyni, bo im ſie záwſze podeyrzeniem, turbácyą, boiáźnią przykrzy. Tyś tedy ſam Pánie ieſt iedyną ſerc náſzych wćiechą, kto wćiebie (przez miłość) wnidźie, do weſela Páná ſwoiego wnidźie.* Rznowu tenże Auguſtyn S. Quare? quando laudatur charitas erigimini? acclamatis? laudatis? Exhortor vos, quãtum datur ad magnum theſaurum: ſi vobis oſtenderetur aliquod vaſculum anaglyphum, inauratum, operosè factum, & illiceret oculos veſtros, & duceret in ſe intentionem cordis veſtri, & placeret vobis manus artificis, & pondus argenti, & ſplendor metalli, nonnè vnuſquiſq; veſtrum diceret: o ſi haberem vaſculũ iſtud. Laudatur vobis charitas, ſi placet habere, poſſidere; non opus eſt vt furtum alicui faciatis, non opus eſt vt emere cogitetis, gratis conſtat: tenete eam, amplectimini eam, dulcius illâ nihil eſt: ſi cum commemoratur talis eſt, cum habetur qualis eſt? *Czemu prawi Brácia gdy kto chwali miłość, powſtáećie, poświadczaćie, chwalićie? Pobudzam was ile mogę do wielkiego ſkárbu. Gdyby wam kto pokazał naczynie złoćiſte ſtucznie vrobione, y podobáłoby ſie oczom wáſzym, chwaliliby ſćie rękę rzemieśniká, wagę śrebrá, świetność krußca: czyliby kázdy z was nie záwołał: o gdybym ią miał to naczynie. Kiedy wam tedy chwalimy miłość, ieżeli ſie wam podoba wezćie ią, mieyćie ią, nie trzebá iey komu vkráść, nie trzebá iey kupić darmo iey doſtánie, obłapćie ią, trzymayćie ią, nic nad nie ſłodßego nie máß. A ieżeli ſłodka gdy ią tylko wſpomniemy, á coż gdy ią ſama rzeczą mieć bedźiemy.* Pewna to tedy/ że áby miłośći Bożey ieſt formaliter dulcis, ſam w ſobie dźiwnie ſłodki y wdzięczny.

Tract: in Epiſt: S. Ioan:

Iż też ieſt y Virtualiter dulcis, to ieſt/ że też inßе rzeczy ſłodźi/ y to ták pokázuie. Przykre ſą do záchowánia náturze náßey zepſowáney przykázánia Boſkie; naprzykład: przykrą rzecz bárzo człowiekowi od nieprzyiaćielá obrázonemu nie mśćić ſie krzywdy/ przykrzeyßа ießcze y ſłowem niećierpliwym gniewu nie pokázać/ ießcze przykrzeyßа z ſercá mu odpuśćić/ ießcze przykrzeyßа dobrym zá złe oddáć y zá niego Páná Bogá prośić. Ale ták ieſt/ iż miłość Boſká przykre/ gorzkie Boſkie przykázánia/ ſłodkie y wdzięczne człowiekowi czyni. Toć miłość Boża ieſt virtualiter dulcis, czyni inßе rzeczy ſłodkie. Jż miłość Boża gorzkie y przykre przykázánia Boſkie/ ſłodkie człowiekowi czyni/ z Piſmá S. obaczmy. Jan S. w Obiáwieniu ſwoim/ widźiał czáſu iednego Anyołá obłokiem pokrytego/ iedną nogą ná morzu drugą ná ziemi ſtoiącego/ á w ręku tśiege otwárte trzymáiącego: y vſłyßał od niego głos. Accipe librum, & deuora illum. *Wezmij łanie te kśięgę, y pożrzyi ią.* Et faciet amaricari ventrẽ tuum, ſed in ore tuo erit dulce tanquam mel. *Będźie prawi tá kśięgá gorzka żołądkowi twoiemu, ale vſtom twoim będźie ſłodka iáko miod.* Coż to ieſt proße? Filozofowie náuczáią/ iż dulce & amarum ſunt extrema contraria, ſą ſmáki ſobie przećiwne; bo w ſłodkim wilgotność bárzo przechodźi ſuchość/ w gorzkim záś ſuchość przechodźi wilgotność. Á ázkolwiek Galenus náucza/ że nie wßelkie ſłodkie gorzkiemu ieſt przećiwne: wßákże iákom iuż powiedźiał/ pośpolita ieſt náuká Filozofow/ iż záwße te rzeczy ſą ſobie przećiwne. Jeżeliż ták/ iákoż tedy te duo contraria ſimùl poſſunt eſſe in eodem ſubiecto? iáko proße iedną kśięgą/ oraz może bydź y ſłodka y gorzka? Auguſtyn S. zániechawßy Filozoficznych dyſkurſow/ vdáie ſie ad mo-

Apoc: 10

Homil. in Apoc. talitatem, y náucza iż w Piſmie S. ſpráwiedliwi/ pobożni/ Bogá miłuiący/ rozumieią ſię przez vſtá: ludźie záś ćieleśni/ grzeßni/ rozumieią ſię przez żołądek: bo ich Deus venter eſt, brzuch máią zá Bogá. Przez tę záś kśięgę/ ktorą Anyoł podawał Janowi S. rozumie ſię ſłowo Boże/ przykazánie Boże/ náuká Ewángeliey Swiętey. Tá tedy kśięgá przykazánia Páńſkiego ieſt y ſłodka/ ieſt y gorzka: ſłodka vſtom/ to ieſt/ ludźiom ſpráwiedliwym/ Bogá prawdźiwie miłuiącym: gorzka záś żołądkowi/ to ieſt/ ludźiom ćieleſnym/ ludźiom świátowym/ grzeßnym: A iáko Bogá miłuiącym/ nie máß nic ſłodßego nád záchowánie przykazánia Boſkiego; ták nie miłuiącym nie máß nic przykrzeyßego/ iáko ſłyßeć o záchowániu mándatow Boſkich. Spytálibyśćie Dawidá S. Proroká: Dawidźie/ włożył ná ćię Pan Bog mándatow ſwoich bárzo wiele/ bo ßeśćſet y trzynaśćie/ iáko piße *Guilelmus Pariſienſis Lib: de fide*, y poważny *Burgenſis Lib: 1. Scrutinii*, czemuż ſię ich ießcze więcey nápieraß/ wołáiąc do Páná Bogá. Legem pone mihi Domine viam iuſtificationum tuarum, & exquiram eam ſemper? Przydaymi miły Pánie y drugie ßeć ſet/ y owßem y ßeść tyśięcy/ y owßem y ſto tyśięcy przykazánia twoiego/ & exquiram eã ſemper, gotowem ie záchowáć záwße z wielką ochotą. Nie dla czego inßego/ mowi Dawid Swięty/ tylko że mi ſą bárzo ſłodkie: Quam dulcia faucibus meis eloquia tua, ſuper mel ori meo! *O iáko ſą Pánie ſłodkie mándaty twoie Boſkie vſtom moim! ſłodße nád wßeláki miod.* Przykre ſię to zda ludźiom przykazánie/ nie mśćić ſię nád nieprzyiaćielem krzywdy od niego wyrządzoney/ przykro to inßym odpuśćić z ſercá/ przykro miłowáć nieprzyiaćielá/ przykro mu dobrze czynić: przykro to inßym ludźiom wſtrzymáć ſię od pożądliwośći ćiáłá/ poyrzawßy ná piękną vrodę: przykro to inßym ludźiom żyć w trzeźwośći/ ſpráwiedliwośći/ pobożnośći: mnie iednák miły Pánie/ Quam dulcia faucibus meis eloquia tua, ſuper mel ori meo. O iáko ſą Pánie ſłodkie przykazánie twoie vſtom moim/ nád wßeláki miod. A z kądżeć Dawidźie S. táka ſłodkość? ktoć wßytkie y naprzykrzeyße mándatá Boſkie oſłodźił? Odpowiáda Dawid S. Deus cordis mei, & pars mea Deus in æternum. *Bog ſercá moiego, y cząſtká moiá Bog na wieki.* Jákoby rzekł: niczego inßego ſerce moie nie miłuie/ tylko ſámego Bogá; w niczym inßym nádźiei ſwoiey nie pokłada tylko w Bogu; przeto mi wßytkie przykazánie Boſkie bárzo ſłodkie. Spytaćie y Bernatá S. Bernárdźie/ ſłużyß Bogu záchowuiąc wßytkie mándátá iego Boſkie/ y owßem wiele czyniąc nád przykazánia iego; bo pośćiß vſtáwicznie/ milczyß vſtáwicznie/ czuieß vſtáwicznie/ modliß ſię vſtáwicznie/ y inße mortyfikácye wypráwuieß vſtáwicznie: Powiedzże nam/ ieżeli też ſobie w tym wßytkim nie teſkniß? Odpowiáda. Labor meus eſt vnius horæ, & ſi eſt maioris moræ, non ſentio præ amore. *Wßytká praca moiá práwi ieſt przez iedne trwáiąca godźine*, á by też trwáłá y przez ſto lat/ y przez tyśiąc lat/ y przez million lat/ y owßē ná wieki/ nie czuię iey/ ſłodka mi ieſt dla miłośći. A ktoż tu Chrześćiánie Namilßy nie przyzna/ iż ákt miłośći Bożey ieſt Virtualiter dulcis & ſuauis, ſpráwuie ſłodkość y wdźięczność? A zátym iuż pewna rzecz/ iż miłowáć Páná Bogá nie ieſt człowiekowi trudno/ áni ex parte Subiecti, to ieſt/ z ſtrony ſámego człowieká; áni ex parte Obiecti, to ieſt/ áni z ſtrony P. Bogá; áni ex parte actûs amoris, to ieſt/ áni z ſtrony áktu miłośći.

Ps: 118

Ibid:

Pſal: 72.

Serm: 85 in Cant.

Zoſtáie mi iuż tylko odpowiedźieć ná pomieniony fundamēt Heretycki. Odpowiádam tedy ták. Kiedy mowi Heretyk: nie możemy w ſobie cále wyniſzczyć ná tym świećie pożądliwośći tych rzeczy ſtworzonych/ ktore ſerce náße ćiągną do śiebie/ y ták odwodzą od miłośći Bożey. Odpowiádam/ iż ile nam potrzebá do miłowánia Páná Bogá ná de wßytko/ możemy ießcze ná tym świećie pożądliwość náße doſtátecznie vſkromić. Czego ſámym doświádczeniem w wielu pobożnych y świątobliwych ludźiách iáśnie nápátrzyć ſię możem. Jedne tu tylko dla krotkośći hiſtorya przypomnię. Dyoklecyan Ceſarz/ poſłał do

Ægiptu Stároſtow y ſedźiow/roſkázuiac im áby wßytkie Chrześćiány w Ægipćie ogniem y żelázem znośili. Kiedy ći Stároſtowie przyiácháli do Ægiptu y Chrześćiány męczyć okrutnie poczeli/ dowiedział ſie tego Páphnucyus świątobliw y Puſtelnik/ y przybiegł do miáſtá ná pomoc duchowną Chrześćiánom. Wßedł tedy do domu Neſtoryußá mießczániná wielce bogátego/ y záſtał tám y ſámego Neſtoryußá Chrześćiániná/ y żonę iego/ y coreczkę Stepháne dźiwnie vrodźiwą/ ktorey ſie wiele bogátych młodźieńcow w Małżeńſtwo nápieráło. Y poyrzawßy ná wßytkich/ goracym ſercem krzyknie: Jezus Chryſtus Pan náß poſłał mie do was/ ábym was pobudźił do wyznánia Jmienia iego świętego przed Stároſtą Pogáninem/ y ábyśćie ták byli inſtrumentámi chwały iego świętey: podźćieß tedy poſpołu zemną przed Stároſtę/ wyznayćie przed nim Chryſtuſá/ wſtáńćie/ ſpießćie ſie/ nie záwße ſie nam táka tráfi okázya do otrzymánia korony Męczeńſkiey. Porwie ſie ſam/ idźie/ idą y oni zá nim z wielkim ſercem/ ták/ iż żoná Neſtoryußowá prog domu ſwego przeſtępuiąc/ goracym ſercem záwołáłá: Oto Pánie Jezu Chryſte dom moy otwárty/ złotá/ ſrebrá/ wßelákich doſtátkow pełny dla ćiebie opußczam/ ty mnie zá to rácz kroleſtwo niebieſkie otworzyć. Gdy ták wyßedßy z domu ſtánął przed Stároſtą/ záwoła ná Stároſtę Páphnucyus: Oto iuż drugi raz przećiwko tobie przychodzę z Pánem moim Jezuſem Chryſtuſem: rozgniewał ſie ná te ſłowá y zápalił Staroſtá/ y połáiawßy Neſtoryußá/ Corkę iego dźiwnie vrodźiwą/ pochlebſtwy y groźbámi od Chryſtuſá odwieść vśiłował: ále nád ſkáłę twárdßą y ſtátecznieyßą ználazßy/ oddał ią kátom/ áby záwießoną żeláznymi oſękámi drapáli. Záraz káći ono roſkazanie wykonywali/ drapáli ćiáło Pánienki Swiętey/ ták/ iż tylko koſteczki zoſtawáły/ á krew ſtrumieniámi zewßąd płynęłá. Mátká iey po práwey ſtronie ſtoiąc/ wołáłá ná Corkę: wyćierp kroćiuchno corko/ oto we drzwiách Chryſtus: wieß żem ći poſag wielki zgotowáła/ wieß żem ćię zá nabogátßego tego miáſtá młodźieńcá wydáć vmyśliłá/ ále iż ćię nád wßytkie zácnieyßy/ to ieſt/ Jezus Chryſtus ſobie vlubił/ iemu ćię ſámemu oddáię/ oto ćię on wnetże wprowadźi do łożnice ſwoiey. Oćiec tákże Neſtoryus z wielkim weſelem ná Corkę záwołał: Teraz/ teraz práwi Corko moiá widzę wielką łáſkę Bożą nád námi/ gdy oto od nas niegodnych przyimuie zá ieden drogi vpominek ćiebie Corkę náßę. Gdy to Oćiec wyrzekł/ Pánienká w ćießkich onych mękách Bogu duchá oddáłá: Rodźicy tákże prętko potym od onychże kátow pomęczeni dla Chryſtuſá/ polegli. Ktoż tu nie przyzna/ iż ta Pánienká ſłábiuchna y Rodźicy/ zwyćiężyli/ wyniſzczyli w ſobie concupiſcentiam, wßytkę pożądliwość do wßelákich rzeczy ſtworzonych/ á Páná Bogá ſámego nádewßytko miłowali? Záprawdę to káżdy/ iáko y o wielu inßych Męczennikách y Wyznawcách przyznáć muśi. Toć pewna rzecz/ iż człowiek przy pomocy łáſki Bożey/ może zwyćiężyć y vſkromić w ſobie wßeláką do rzeczy ſtworzonych pożądliwość/ przeßkadzáiącą ſobie do miłowánia Páná Bogá náde wßytko. Nie wymawiaymy ſie tedy Chrześćiánie Namilßy z miłośći Bożey/ ale poniewaź w niey żadney trudnośći nie máß/ miłuymy P. Bogá ná de wßytko. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Dwánaſtą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE

Curam illius habe. *Luc:* 10.

Miey o nim pieczą,

Præzen-

PRæzentuie nam dźiśieyßa S. Ewángelia trzy osobliwe osoby: Chrześćiánie Naymilßy. Præzentuie naprzod Kápłáná niemiłośiernego/ y owßem niespráwiedliwego: Tenebatur ex officio. powiniē był z Vrzędu Kápłáńskie° mieć pieczą ábo stáránie o vbogich chorych; ná to bowiē Kápłáńskie ręce oleiem námázuią/ iáko poważny Hugo vważa/ áby płynęły miłośierdźiem przećiwko nędznȳ; ten iednák Kápłan/ żadnego temu zránionemu od zboycow nie pokazał miłośierdźia. Ktory nie może bydź w tym wymowiony trudnośćią/ żeby trudno mu było pokazáć nád tȳ nędznȳ politowánie: bo gdyby o mile od niego iáchał/ ábo przynamniey ná czwierć mile/ iákąßkolwiek trudnośćią iáchánia z drogi mogłby bydź wymowiony/ ále powiáda Ewāgelia/ Ibat eâdē viâ, że támże/ taż drogą iachał. Znowu/ gdyby był iádąc nie postrzegł zránione°/ iákokolwiek tákże mogłby bydź wymowiony; ále widźiał go/ bo przydáie Ewángelia: Viso illo præterijt *obaczywßy go, przeminął.* Záczym o záprawdę wielce nie miłośierny Powtore: præzentuie nam Ewángelia S. Lewitę/ to iest/ iáko teraz Dyákoná sługę Kápłáńskiego. Ale y ten nie lepßy: iáki Mistrz táki Vczeń/ iáki Pan táki sługa/ iáko Kápłan był niemiłośierny ták y Lewitá; álbowiem tákże iádąc támtąż drogą/ y obaczywßy onegoß z ránionego/ przeminął Potrzećie præzentuie nam Ewángelia Sámárytaná/ iuż wielce miłośierne°. Ten ábowiem potkawßy nieprzyiaćielá swego (bo Zydźi Jerozolimscy/ iáki był ten zrániony/ byli nieprzyiaćiele Sámárytanō) obaczywßy zránionego/ choć go nie on poránił ále rozboynicy/ przećię się nád nim zmiłował. Obaczywßy go bowiem z koniá z śiadł/ rány mu záwinął/ do gospody záwiozł/ leczyć go kazał. Ktoreyże tu osoby ze trzech pomienionych náśládowáć mamy? Záprawdę mamy náśládowáć tego Sámárytaná. Nie raz tráfi się nam widźieć Nieprzyiaćielá náßego gniewē przećiwko nam zránionego/ lubo nie myśmy go zránili/ bośmy mu przyczyny do gniewu nie dáli/ ále zrániony iest od rozboynikow piekielnych od Czártow przeklętych/ ktorzy go do gniewu przećiw nam pobudźili; przećię rány iego z miłośierdźia nád nim leczyć mámy/ to iest/ mamy się wßelkim sposobem stáráć/ áby się ná nas nie gniewał. Iż to ták iest/ pokaże. P. Bogu ná chwałę/ nam ku zbudowániu.

WIem dobrze iż wiele iest tákich choć y Duchownych/ ktorzy ná uczáią/ iż kiedy kto bliźniego swoiego nie zránił/ to iest/ przyczyny mu do gniewu y okázyey nie dáł/ nie powinien go leczyć; to iest/ nie powinien go przepraßáć/ áni inßymi ktorymikolwiek sposoby stáráć się o przyiaźń iego: ia iednák trzymáiąc się náuki Chryzostomá S. y inßych Doktorow/ iáśnie dowodzę/ iż choć kto żadney przyczyny nie dał bliźniemu swoiemu do gniewu/ przećię się powinien stáráć/ áby się bliźni iego na niego nie gniewał: dowodzę mowię tego tákim sposobem. Muśi to káżdy rozumny przyznáć/ iż więkßa iest dáleko potrzebá duße ániżeli ćiáłá: sam ábowiem Zbáwićiel náß nie bárzo obáwiáć się kazał tych/ ktorzy zábiiáią ćiáło. Nolite timere eos, qui occidunt corpus: ále bárzo kazał się obáwiáć tych/ ktorzy duße zgubić mogą. Sed potiùs timete eum, qui potest & animam, & corpus perdere in gehennam. Ktorymi słowy dał znáć Zbawićiel/ iż potrzeby duße dáleko są więkße niż potrzeby ćiáłá. Więc y sam to rozum przyrodzony pokázuie: kiedy bowiem według wßelkiego zdánia/ dußá iest dáleko zacnieyßa nád ćiáło/ mußą też potrzeby do duße należące bydź dáleko więkße/ niż potrzeby ćielesne. Ale ták iest/ iż káżdy z nas w potrzebách ćielesnych będące° bliźniego/ powinien wedle możnośći rátowáć/ y ieżeli nie rátuie/ tym sámym miłośći Bożey nie ma/ á zátym łáski Bożey nie ma: iáko w głos náucza Jan S. Apostoł w Liśćie swoim Kátolickim. Qui habuerit substātiam huius mundi, & viderit fratrē suum necessitatem habere, & clauserit viscera sua ab eo: quomodo charitas Dei manet in illo? *Ktoby práwi miał dobro tego świátá, á widźiałby brátá swego potrzebuiącego, á przećięby zámknął wnętrznośći swoie od nie*

Matt: 10

1. Ioan: 3

go, iákoż

go, iákoż ten Bogá miłuie? Toć tedy dáleko wiecey w potrzebách duchownych/ powinien káżdy według możności swoiey rátować bliźniego swoiego. A ktoż nie widźi/ iż gdy sie náćie gniewa bliźni twoy/ iest w potrzebie duchowney/ bo ná duszy bárzo zrániony? Toć gdy możeß powinieneś go rátować/ bádź przeproßeniem/ bádź iákimkolwiek inßym sposobem. Dyskurs ten dosyć z siebie iest iásny: wßákże go y Pismem S. y Doktorē S potwierdzam. Kiedy vbogi Lázarz wrzodámi zrániony leżał v drzwi bogaczowych/ choć bogacz onego iego vbostwá y iego wrzodow przyczyna nie był/ nie on go zránił; czy powinienże był rátować vbostwo iego/ przynamniey odrobinámi z stołu iego spadáiącymi? czy powinienże był zawinać rány iego? Musiß káżdy przyznáć/ że y bárzo był powinien: dla tego bowiem iest ná wieki do piekłá potępiony/ iż ták nie vczynił. Bliźni twoy ná ćiebie sie gniewáiący/ iest wielce vbogi ná duszy/ bo miłości przećiwko tobie nie ma; á zátym łáski Bożey/ y zgołá nic nie ma. Jest też zrániony nienawiścią przećiwko tobie/ y iákoby leży przede drzwiami twoimi; bo przed wiádomością twoią: wieß że sie ná ćie gniewa/ y nie może nikt porátować vbostwá iego y zleczyć rány iego/ tylko ty ná ktorego sie właśnie gniewa. Jákoż tu tedy mowić możeß/ żeś go nie powinien rátować/ kiedy go nikt inßy rátować nie może? O záprawde iásna rzecz/ żeś powinien; y gdżie nie vczyniß/ z Bogaczem ná piekło zárobiß. Słuchaymyß o tym y wielkie° Doktorá Chryzostomá S. *Hom*: 44. *ad populum* ták náuczáiącego. Nonnè audisti quod Deus Iudæis præcipit, nempè ne errantia inimicorum iumenta despiciant, & lapsa ne prætereant? Quod cùm Iudæis præceptum sit, ne inimicorum bruta contemnat, nosnè fratrum animos, qui quotidie supplantantur, despiciemus? Et quomodo non est summa inhumanitas, & ferina crudelitas, nos non tantum curæ hominibus impendere, quantū alij iumentis? Hoc est quod vitā nostrā confundit, hoc est quod omnem ordinē subuertit. *Czyliś prawi nie słyßał, iż Bog Zydom przykazał, áby błądzącymi nieprzyiaćioł swoich bydlęty nie gardźili, y gdyby te bydlętá vpádły, áby ich bez rátunku nie opuszczáli? Kiedy to tedy Zydom przykázowano, áby bydlętá nieprzyiaćioł swoich rátowáli: wiec my bliźnich náßych, ktorzy ná káżdy dżien w grzechy wpadáią, rátować nie będziemy? y iákoż to nie iest wielka nieludzkość? iákoto nie iest beßtyálskie okrućieństwo, tego ludźiom bliźnim náßym nie vczynić, co inßy bydletom czynią? Toć to iest to, co żywot náß sromoci, to iest to, co wßytek porządek mießa.* Pewna tedy rzecz y według Pisma S/ y według Doktorá S. żeśmy powinni stáráć sie/ áby sie ná nas bliźni náßy nie gniewáli/ lubośmy im też żadney przyczyny do gniewu nie dali.

TV sie z tey powinności rozmáićirozmáićie wymawiáią. Jedni wiec mowią: A mnie co do niego? niech sie gniewa iáko chce/ kiedym mu ia do tego przyczyny nie dał. Tey wymowki nie przyimuie Chryzostom S. mowi bowiem *Hom*: 43. *in Geneſ:* Quid dicis o homo, nihil tibi commune cum eo? Frater tuus est? eiusdem naturæ, sub eodem estis Domino, & dicis, nihil commune habeo cum eo: & immisericorditèr præteris, & non porrigis manū iacenti? *Co prawi mowiß czło: wiecze, nic mi do niego? nie mam z nim żadney społeczności? Bratem twoim iest, krew twoią; bo iedney z tobą natury, pod iednym iesteśćie Pánem, á śmieß mowić, nic mi do niego?* A dáley tenże Doktor S. Et peribit infirmus frater in tua conscientia, propter quē Christus mortuus est? quomodo nō præ pudore sub terra te abscondis? Si igitur Christus propter illum sanguinem effudit, quid magnum facis si erga eum tuam declares beneuolentiam, & exhortatione verborum iacentem erigas? *I dopuśćißże prawi bratu y bliźniemu swoiemu ták marnie ginąć? Ginie na sumnienie twoie dla ktorego Chryſtus vmárł, iakoż ſie tu od wſtydu pod ziemie nie ſkryieſz? Ieżeli tedy Chryſtus dla niego krew ſwoie wylał, coż ty za wielką rzecz vczyniſz, ie-*

żeli go w grzechu leżącego łagodnymi twoimi ſłowy porátuieſz? A znowu ieſzcze tenże Doktor S. *Hom: 44. in Epiſt: ad Corynth*: Hinc mala omnia venerunt, quod corporis noſtri mẽbra aliena à nobis putemus: quid vis? nihil fratrẽ tuũ curas? Cui igitur curæ erit? Iuſideli de malo huiꝰ gaudenti & inſultanti? An Diabolo ipſum præcipitanti? *Ztąd prawi wſzytko złe poſzło, iż członki ciáłá náſzego zá nie náſze poczytamy. Coż chceſz? niedbaſz o bliźniego twego, nie maſz o nim pieczy? komuż pieczą o nim zoſtáwuieſz? Czy Heretykowi? ále on rad gdy Kátholik grzeſzy: czy Pogáninowi? ále ſie on z grzechow Chrześciáńſkich śmieie: czyli Diabłu? ále on nie tylko nie porátuie, ále raczey głębiey w grzechy wepchnie.* Kiedy tedy nikt inſzy o nim pieczy nie ma/ tobie ſámemu rzeczono: Curam illius habe, *miey o nim pieczą.* A zátym nie możeſz mowić: á mnie co do niego? niech ſie gniewa iáko chce.

DRudzy ſie wymawiáią: Ma bliźni moy rozum/ á zátym może ſie ſam w gniewie ſwoim obaczyć/ może ſie ſam porátować: á zátym non eſt in neceſſitate, nie ieſt w tákiey potrzebie/ żebym go ia powinien rátować. A tey wymowki nie przyimuie pomieniony Chryzoſtõ S. y mowi ták *Hom: 44. in Epiſt: ad Cor:* Non dices: an non mentem ipſe habet? ſtultæ iſtæ voces ſunt & ferarum, imo verò potiùs dæmonũ. *Nie mow prawi żaden: wſzak ma bliźni moy rozum, nie trzebá go nápominać: głupia to ábowiem mowá y owſzem beſtyálſka; wiecey rzekę, Diabelſka:* A przydáie tego tenże Doktor S. przyczyne: bo prawi káżdy grzeſzący rozumu nie ma. Miał prawi Dawid Krol y Prorok wielki rozum/ wielką mądrość: bo mowił. Incerta & occulta ſapientiæ tuæ manifeſtaſti mihi. *Nie pewne y ſkryte táiemnice mądrości twoiey obiáwiłeś mi miły Pánie.* A przecie iáko ſkoro zgrzeſzył/ te mądrość vtráćił: ták ábowiem wyznáie: Putruerunt & corruptæ ſunt cicatrices meæ, à facie inſipientiæ meæ. *Pognity y popſowały ſie rány moie od oblicza głupſtwa moiego.* Pátrzże mowi Chryzoſtom S. iż ten ktory zgrzeſzył rozumu nie ma/ á przeto iáko nierozumne bydle dyrektcyey potrzebuie. Ták y bliźni twoy grzeſzący zwłaſzcza gniewaiący ſie ná ćie/ rátunku twoiego czeka.

Psal: 50

Psal: 37

TRzeći ſie wymawiáią/ mowiąc: Iużem do niego poſyłał/ bá y ſam przepraſzał/ iużem łágodnie do niego mowił/ nic mu to nie pomaga: ná coż tedy mowić mu wiecey? Ná to ia odpowiádam. Gdybyś wiedział pewnie/ iż mu iuż nic nie pomoże/ nie powinienbyś ſtáráć ſie o niego. Ták ábowiem náucza Auguſtyn S. *ſerm: 16. de Verbis Domini.* Si ſcirem non tibi prodeſſe, non te admonerem, non te terrerem. *Gdybym wiedźiał iż ći nic nie pomoże, nie ſtaráłbym ſie o ćie.* A przetoć y Grzegorz S. *Lib: 33. moral. cap 6.* ná one ſłowá Dawidá S. Proroká piſząc. In ſalicibus in medio eius, ſuſpendimus organa noſtra. *Ná wierzbách w poſrzodku, iego powieſiliſmy inſtrumẽta náſze,* ták mowi. Wie zby prawi znácza rzecz nie pożyteczna/ ktorá żadnego owocu nie rodźi. Ideo Prædicatores Sancti in iſtis ſalicibꝰ non exercẽt organa ſed ſuſpẽdunt: quia cum infructuoſas ac reprobas mentes deſpiciunt, vim ſuæ prædicationis non exhibent, ſed potiùs lugentes ſilent. *Dla tego prawi Káznodźieie świeći ná wierzbách w Inſtrumentá ſwoie nie gráią, ále ie tylko wieſáią; bo gdy widzą niepożyteczne y złośliwe duſze ludzkie, w ktorych nic kazániem ſwoim nie ſprawią, kazánia im nie czynią, ále raczey z żáłośćią milczą.* Otoż iáko Káznodźieie o tych ſie zbáwienie ſtáráć nie powinni/ o ktorych wiedzą zápewne że ſie nie poprawią: ták y káżdy inſzy człowiek/ gdyby zápewne wiedźiał/ iż ſie bliźni iego ktory ſie nań gniewa/ zá iego ſtáraniem nie poprawi/ mógłby go zániechać. Ale iż to nie pewna bywa że ſie nie poprawi/ choć ſie nie poprawił gdyś ſie o to v nieꝰ raz y drugi ſtáral/ przeto ſtárania tego zániedbywać nie trzebá. Czytam w Piśmie S. w Kśięgách Rodzáiu/ iż Noe podczás wálnego potopu/ chcąc ſie dowiedźieć iezli też iáka ieſt nadźieią vſtąpienia wody/ wypuśćił z Korabiá ſwoiego gołębice/ ktora gdy

ra gdy długo latáiąc mieyscá dla
Gen: 8 spoczynku nie ználázłá/ wroćiłá sie ná-
zad do Arki Noego. Quæ cùm non
inuenisset vbi requiesceret pes eius,
reuersa est ad eum in arcam. Nie z
desperował Noe / ále poczekawszy
przez dni śiedm/ znowu gołebice z Ko-
rabiá wypuśćił : y nie dármo : wroći-
łá sie do niego ku wieczoru / Portans
ramum oliuæ in ore suo, przyniosłá
mu oliwną gáłąskę w vsteczkách swo-
ich/ z ktorey sie vpewnił Noe o vstą-
pieniu wod. Podobnym ći sposobem/
podczás wálnego potopu w duszy bli-
źniego twoiego ná ćiebie sie gniewá-
iącego/ wpuszczasz ty oknem vst two-
ich gołebice / piekne / łágodne słowo
do bliźniego twoie°/ stáráiąc sie o przy
iaźń iego; áliśći tá gołebicá / wdźie-
czne słowo twoie/ non inuenit vbi re-
quiescat pes eius, nie znáyduie spo-
czynku w sercu bliźniego twoiego/ nie
przyimuie wdźiecznych y łágodnych
słow twoich: á wiec iuż masz despero-
wáć? wiec iuż nie masz wiecey tey go-
łebice oknem vst twoich; to iest/ pie-
knych / łágodnych słow do bliźniego
twoiego/ stáráiąc sie o przyiaźń iego/
wypuszczáć? Záprawdę nie masz de-
sperowáć/ masz postáremu tę gołebi-
cę wypuszczáć: przyidźie ten czás/ kie-
dyć tá gołebicá wdźieczne słowo/ przy-
nieśie gáłąskę oliwną/ to iest / pokoy
y práwdźiwą miłość bliźniego twoie-
go. Nie moy to wymysł/ ále iest ná-
vká Ambrożego S. *Lib: 1. de Noe &
Arca* Vt aduertas, quod bonũ sapi-
entis optimũq; propositũ sẽper stu
det errantes emẽdare, corrigere va-
gantes; si quem in principio resilire
conspexerit, tamen commutandi e-
ius & corrigendi non desperet pro-
fectum. *Abyś práwi zrozumiał, iż do-
bre pobożnego człowieká przedsiewźie
ćie, záwsze vśiłuie náprawowáć bliźnich
swoich; ieżeli kogo ná początku do po-
prawy trudnego obaczy, nie rospacza,
nádźieie nie tráći o pożytku, ále tym wie-
cey stára sie náprawić zepsowánego.*
Rzeczesz: A kiedy postáremu nic nie
spráwie? kiedy sie postáremu tá go-
łebicá słowo moie/ bez gáłąski oli
wney nazad do mnie powroci/ coż z
tego stárania moiego zá pożytek bę-
dźie? Nátoć odpowiádam: iż będźie
wielki. Pan Bog Wszechmogący po-
syłał Moyżeszá do Fáráoná/ áby
go był zmiękczył y vbłagał ludowi
swoiemu: wiedźiał P. Bog iż Moy-
żesz v Fáráoná nic spráwić niemiał/
bo ták samże Pan Bog opowiedźiał
Moyżeszowi. Non audiet vos Pha- Exod: 11
rao. *Nie vsłucha was Fárao.* Ponie-
wáż P. Bog wiedźiał/ iż Moyżesz nic
spráwić nie miał/ czemuż przećie do
niego posyłał? co zá pożytek mieć bę-
dźie tego swoiego stárania? Záprá-
wdę wielki: bo pokaże wszytkiemu
świátu/ iż czynił co było z niego/ y że
zátwárdzenie Fáráonowe nie z niego
pochodźiło. Podobny sposobem / ro-
skázuie P. Bog Ezechielowi Proro-
kowi áby szedł do ludu Izráelskiego/
áby go nápomniał o vpámiętánie y
náwrocenie sie do P. Bogá: wiedźiał
P. Bog że z tego nic nie miáło bydź/
nie táyno mu było że sie zmiękczyć nie
mieli. Ták ábowiem samże do nie- Ezech: 2
go mowi. Domus exasperans est, &
irritatores sunt. *Boć to dom gniewá-
iący, y drażniącymi są.* A czemuż
przećie posyła Proroká y stára sie o ser-
cá ich z miękczenie? Nie bez pożytku:
bo áby pokazał / iż zguby ich nie on
był winien/ y żeby ná ostátecznym są-
dźie pokazał to wszytkiemu świátu/ iż
co było z niego/ pilnie sie stárał o ich
zbáwienie. Otoż y ty człowiecze
Chrześćiánski/ choć stáráiąc sie o v-
błagánie bliźniego twoiego/ y o zágá-
szenie gniewu iego przećiwko tobie/
choć mowię nic nie spráwisz/ przećię
nie będźiesz bez pożytku; bo będźiesz
miał przed P. Bogiem zá to zasługę
wielką / ták właśnie iákobyś go rze-
czą sámą vbłagał, y pokażesz na sądźie
Bożym wszytkiemu świátu / żeś ty
czynił co było z ćiebie/ y żeś nie ty wi-
nien zguby dusze iego. A zátym nie
masz nikt záżywáć tey wymowki: nic
w nim nie spráwię/ dam sobie pokoy.

Czwarći wymawiáią sie z tey po-
winnośći/ mowiąc: zelży mię/
zdespektuie iáko go przepraszáć poydę/
ábo łágodnie y pięknie do niego błagá-
iąc go/ mowić będę, dam tedy sobie
pokoy. A iazáś powiádam / żeć y tá
wymowká nie vydźie: bo áczkolwiek
podczás oburzy sie ná ćię y poturbuie/
potym sie iednák obaczyć/ á zátym v-

pámiętáć może. Słuchaymy o tym wielkie° Doktorá Augustyná S. *Epist:* 87. Solet fieri & frequētèr accidit, vt ad horam contristetur cum reprehenditur, & resistat, & contendat, & tamen postea consideret secum in silentio, vbi nemo est nisi Deus, & facit illud in quo est reprehensus, & quantum odit peccatum suum, tantum diligat fratrem, quem nouit hostem peccati sui. *Bywa to práwi y często się to tráfia, iż ná godźinę zásmući się bliźni twoy, y sprzećiwia się, turbuie y wadźi gdy się o zbáwienie iego stáraß; á przećię potym w kąćie w milczeniu, gdźie nikogo nie máß tylko sam Pan Bog, rekolliguie się y náprawuie vznáiąc grzech swoy: y iáko się bárzo brzydźi złośćią swoią, ták ćiebie miłowáć będźie, ktoryś był nieprzyiaćielem złośći iego, stáráiąc się o zbáwienie iegoż.* Tenże Augustyn S. *Epist: ad Bonifacium* náuczá/ iż się przećiwić nie mamy/ kiedy furye wywiera ná nas ten/ o ktorego się zbáwienie stáramy: Słowá są o tym świętego Doktorá. Molestus est Medicus furenti phrenetico, & pater indisciplinato filio; ille ligando, iste cædendo, sed ambo diligendo: si autem istos negligant & perire permittāt, ista potiùs mansuetudo crudelitas est. *Przykry iest práwi Medyk ćiskáiącemu się ßalonemu, przykry iest Oćiec synowi niekarnemu; przykry iest ów wiążący, ten záś biiący, ále y ten y ow miłuiący: á ieżeli obádwáy zániedbáią pácyentow swoich, tá ich łáskáwość raczey wielkim okrućieństwem nád nimi będźie.* Y obiáśnia to Doktor Swięty tákim podobieństwem. Koń ábo muł rozumu nie máiący/ kąsáią/ kopią człowieká rány ich záwiiáiącego y leczącego/ á przećię człowiek ná to niedbáiąc rány ich záwiia: przydáie Doktor S. Quantò magis homo ab homine, frater à fratre nè in æternum pereat, non est deserendus. Jeżeliż to práwi człowiek około bydląt swoich chodząc/ choć ná niego furye swoie wywieráią/ nie przeto ich opußcza/ nie przeto stárania się o nich zániedbywa: iáko dáleko więcey człowiek człowieká/ brát brátá opußczáć/ gdy ná niego furye wywiera/ nie ma/ áby snadź brát ná wieki nie zginął. Y drugim to obiáśnię podobieństwem. Chce rzemieśnik kámień mármurowy wypolerowáć/ vderzy raz młotem/ vderzy y drugi/ áliśći tylko iskry lecą á postáremu kámień ießcze ßpetny; vderza ießcze więcey/ postáremu iskry lecą y iemu się częstokroć oczy kámykámi drobnymi zá prußáią: a więc on dla tego przestáie vderzáć y kámień polerowáć? nie przestáie. Wie bowiem iż ináczey kámień wypolerowány bydź nie może. Rownymći sposobem/ iáko kámień mármurowy twárdy iest bliźni twoy ná ćiebie się gniewáiący: vderzyß raz iákoby młotkiem nápomnieniem twoim ábo przeproßeniem/ vderzyß w ten kámień y drugi raz; áliśći iskry lecą/ wywiera ná ćię furye/ złe słowá/ despektuie ćię/ lży: więc iuż maß wßytkiego zániecháć? maß go iuż porzućić? Záprawdę/ ták czynić nie maß/ ále co raz maß vderzáć wdźięcznymi słowy: wżdyć przyidźie kiedykolwiek do tego/ iż ten kámień wypoleruieß/ y będźie iáśnie świećił miłośćią ku Bogu y tobie. Do tákiego nie vstawánia w stárániu się o zbáwienie bliźniego/ nápomina nas Grzegorz Swięty Nisseński/ przywodząc nam ná przykład Swięte Páńskie/ iáko oni wiele ćierpieli stáráiąc się o zbáwienie ludzkie. Nonnè Isaias docens pietatem, & veram Religionem serrâ dissectus fuit? nōnè Ieremias suâ prædicatione abdicans & abigens idololatriā, clamore populi fuit accusatus, eumquè exceperūt cisterna & cataractarū cruciatꝰ? Nonnè Zacharias inter templum & altare occisus est? Nos autem nondum pro veritate colaphis cæsi sumus. *Czyli práwi Izáiaß náuczáiąc pobożnośći y wiáry prawdźiwey nie iest piłą przetárty? Czyli Ieremiaß stáráiąc się o zbáwienie duß ludzkich, buntem ludu pospolitego do głębokiey sadzawki nie iest wrzucony? czyli Zácháryaßá ludzkiemu zbáwieniu służącego, między Kośćiołem á Ołtarzem okrutnie nie zabito? A my, gdy Swięći ták wiele stáráiąc się o zbáwienie duß ludzkich ćierpieli, y przykrego słowá ktoreby nas przepraßáiących potkáło, ćierpieć niechcemy?* Otymże Chryzostom S. *Orátione prima contra Iudæos.* Co mi práwi mowiß: ieżeli się o zbáwie-

nie

nie duße iego stáráć bede/ wiele od niego vćierpie. A czemuż nie maß vćierpieć? Przypátrz sie pilno Páwłowi S. Co czyniß Káznodźieio niebieski Páwle Swiety? Wßytekem ná tym ábym sie stárał o zbáwienie duß ludzkich. A ktorychże? Zydow y Pogánow. A iákoż sie z tobą obchodzą?
2Cor: 11 iákoć to odwdźieczáią? Zydźi ták. A Iudæis quinquies, quadragenas, vnâ minus, accepi. *Iuż mie Zydźi pieckroć biczowáli, á zákáżdym rázem dali mi plag czterdźieśći bez iedney.* To ich iuż podobno wiecey zániechaß? o ich sie zbáwienie stáráć nie bedźieß? Vchoway Boże ábym miał
Act: 20. przestáć. Sed nihil horum vereor: nec facio animam meam pretiosiorem quàm me. *Niczego sie z tych rzeczy nie boie, áni czynie duße moiey drożßey ná demnie sámego.* Wiem że duße ludzkie Chrystus Krwią swoią przenaświerßą kupił: czemuż tedy y ia dla zbáwienia duß ludzkich/ czegokolwiek vćierpieć nie mám? Aleć naiáśnieyßy przykład tego dał nam Chrystus Pan y Zbáwićiel náß. Stárał sie o Zbáwienie duß Zydowskich/ porwáli sie ná niego do kámieni aż vßedł. On ná to nie pámiętáiąc/ znowu sie do nich wraca/ áż mu Vczniowie mowią. Nunc quærebant te Iudæi la-
Ioan: 11 pidare, & iterum vadis illuc? *Panie, dopiero ćie Zydźi vkámienowáć chćieli, á znowu do nich idźiesz?* A on co ná to? Dayćieß mi pokoy: Nonnè duodecim sunt horæ diei? *Izali dniá nie dwánaśćie iest godźin?* Jeżelim w iedne godźine nic nie spráwił/ w drugie spráwić mogę. W osobliwośći stárał sie wielce o zbáwienie Páwłá S. á on co? Miásto wdźiecznośći prześládował go/ w Jeruzalē imáiąc/ do więźienia dáiąc/ zábiiáiąc świete członki iego. A przestałże sie Chrystus o zbáwienie iego stáráć? Nie przestał: stára sie postáremu o zbáwienie iego/ kiedy mu kazánie czyni przez Szczepaná S. y przez inße Vcznie swoie. A oń co? Miásto wdźiecznośći/ tárga sie ná Chrystusá/ ßárpie go/ kąsa go.
Act: 9. Saul9 adhuc spirans minarū & cædis in discipulos Domini, accessit ad Principem Sacerdotum &c. *Száweł práwi pełen iádu na Vcznie Páńskie, z wielką zápálczywośćią prośił naywyżßych Kápłánow, áby mu dáli listy do Dámáßku, zá ktorymi by wolno imał, wiążał, y do Ieruzalem ná śmierć przywoźił ználeźione tám Chrześćiány.* O ktoż tu nie przyzna/ iáko to bárzo drapał/ kąsał Chrystusá stáráiącego sie o zbáwienie iego! To podobno Chrystus przestánie stáránia sie o niego? O záprawdę nie przestánie. Et cùm iter faceret, contigit vt appropinquaret Damasco: & subitò circumfulsit eū lux de cælo. Et cadens in terram audiuit vocem dicentem sibi: Saule, Saule, quid me persequeris? *Gdy práwi przybliżał sie do Dámáßku, nagle ogarnełá go świátłość z niebá; á gdy vpadł ná źiemię, słyßał głos mowiący sobie: Száwle, Száwle, czemu mie prześláduiesz?* Pátrzćie/ iáko Chrystus nie pámiętał ná to/ że Páweł tárgał sie ná niego/ ßarpał/ kąsał/ przećie dotąd stárał sie o zbáwienie iego/ áż go pozyskał. Toż czyni y teraz/ stára sie o zbáwienie náße przez rozmáite nátchnienia y łásti swoie/ á my sie ná niego tárgamy/ ieo ßárpiemy/ kąsamy kiedy go obrażamy; á przećie on nigdy nie przestáie stáráć sie o zbáwienie náße. Záczym Chrześćiánie Namilßy/ poniewaź tenże Chrystus Pan y Zbáwićiel náß/ zleca nam pieczą o bliźnim náßym/ do káżdego z nas słowá dźiśieyßey S. Ewángeliey mowiąc: Curam illius habe, *miey o nim pieczą;* chćieymy mieć tę pieczą o bliźnim náßy zránionym grzechámi/ á choć o káżdym mamy mieć tę pieczą/ iáko to pokázuią wßytkie te náuki ktore sie tu powiedźiáły: wßákże osobliwie o tym/ ktory od nas zrániony nie iest/ ále go rozboynicy piekielni Czárći/ y źli ludźie gniewem przećiwko nam zránili: O tym mowie mieymy osobliwą pieczą: á obfićie nágrodźi to nám ten dźiśieyßy miłośierny Sámárytan/ iáko oto wyráźnie obiecuie. Ego cùm rediero, reddam tibi: *Ia gdy sie powroce, wßytkoć nágrodzę:* Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne/ Amen.

NA TRZYNASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdz:* 17.

W Onczás: Gdy ſzedł Jezus do Jeruzalem/ ſzedł śrzodkiem Sámaryey y Galileiey. A gdy wchodźił do niektorego miaſteczka/ zabieżeli mu dźieśieć mężow tredowátych. Ktorzy ſtáneli z dáleká: y podnieśli głos/ mowiąc: Jezuśie náuczycielu/ zmiłuy ſie nad námi. Ktore vyrzawſzy/ rzekł: Szedſzy/ okażćie ſie káplanom. Y ſtało ſie: gdy ſzli/ byli oczyśćieni. A ieden z nich/ widząc że był vzdrowion: wrocił ſie głoſem wielkim chwaląc Bogá: y padł ná oblicze v nog iego/ dźiękuiąc. A ten był Samarytan. A Jezus odpowiedźiawſzy/ rzekł: Żaż nie dźieśieć ieſt oczyśćionych: á dźiewięć kędy ſą: Nie ieſt náleźiony ktoryby ſie wrocił/ á dał Bogu chwałę/ iedno ten cudzoźiemiec. Y rzekł mu: Wſtań/ idź: bo wiára twoiá ćiebie vzdrowiłá.

KAZANIE PIERWSZE.

Occurrerunt ei decem viri leproſi. *Luc:* 17.

Záśieżeli mu dźieśięć mężow trędowatych.

TRad według wſzytkich Doktorow SS. ieſt figurá ábo obraz wſzelákiego grzechu. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námiłſzy. Zbáwićiel naſz Chryſtus Pan żyiąc ná tym świećie/ był prawdźiwie tredowáty. Tredowáty bowiem ieſt ſpetny bárzo do widzenia/ ſtrách ná niego y poyrzeć/ nie zda ſie bydź człowiekiem: A nád Chryſtuſá P. co proſze było ſpetnieyſzego: Záiſte oſtał ſie ták ſpetny/ iż nie było ná co poyrzeć/ iáko mowi Prorok. Vidimus eum quaſi leproſum, & non erat ei aſpectus. *Widźieliſmy go iákoby tredowatego, y nie było na co ſpoyrzeć.* Y ſam Piłát zdumiał ſie ſpetnośći iego/ y przeto zawołał. Ecce homo. *Oto człowiek.* Tredowáći/ w rozdártych ſátách chodźili. Y Chryſtuſowe nie tylko ſáty/ ale też y ćiało od okrutnych kátow poſárpane było: bo A planta pedis uſq; ad verticem non erat in eo ſanitas: *Od ſtopy nożney áż do wierzchu głowy nie było w nim zdrowego członká* Tredowáći/ z odkryta chodźili głowa. Y Chryſtus nic ná głowie nie miał podczás Męki ſwoiey/ tylko ćierniowa korone. Tredowáći vſtá ſwoie ſátá záſłániáli/ áby tchem ſwoim inſzych nie zárażáli. Y o Chryſtuśie świádczy Jzáiaſz Prorok: Quaſi abſconditus vultus eius. *Iakoby záſłoniona twarz iego:* Tredowáći powinni byli wołáć y oznáymowáć nieczyſtość ſwoie. Y Chryſtus wſzytek krwáwy wołał: O vos omnes, qui tranſitis per viam, attendite, & videte ſi eſt dolor ſicut dolor meus. *O wy wſzyſcy ktorzy droga przemiiacie, vważayćie y pátrzyćie, ieżeli ieſt boleść*

Iſaiæ 53.

Ioan: 19

Iſaiæ 1.

Iſaiæ 53.

Thren: 1

nad

nád boleść moie. A czemuż to proſe Chryſtus Pan był iáko tredowáty? co proſe tego tradu iego przyczyna było? Záprawde nie co inſzego/ tylko grzechy náſze. Kiedy ábowiem Prorok powiedźiał o nim/ iż ieſt iáko tredowáty. Vidimus eum quaſi leproſũ: przydał przyczyne Prorok S. Quoniam poſuit in eo Deus iniquitatem omnium noſtrum. *Bo prawi włożył ná niego Bog nieprawość náſze.* Jeżeliż tedy cudze grzechy przyięte/ vczyniły Chryſtuſá tredowátym. Toć dáleko wiecey właſne grzechy káżdego człowieká czynią go tredowátym. Ci dźiśieyſzy tredowáći/ ſtárali ſie pilnie v Chryſtuſá P. o zleczenie tradu ſwoiego; gdyż mu oto droge zábiegli/ y o zleczenie proſili. Occurrerunt ei decem viri leproſi. A my tedy grzeſznícy iáko prawdźiwie tredowáći/ mamy ſie pilnie ſtáráć v Chryſtuſá Páná o zleczenie tradu náſzego/ to ieſt/ grzechow náſzych. A czemuż to? Bo ſtáráiąc ſie o zleczẽnie grzechow náſzych/ y Chryſtuſowi/ y ſobie ſámym wielce wygodźiemy. Pokaże to ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu náſzemu.

Iż naprzod ſtáráiąc ſie o zleczenie tradow/ to ieſt/ grzechow náſzych/ Chryſtuſowi Pánu wielce wygodźiemy: tákim ſpoſobem pokázuie. Opiſuie nam Piſmo S. Páná Bogá náſzego/ nie tylko ná wyſokim Máieſtacie miedzy Seráfinámi ſiedzącego/ wielka chwała zewſząd oświeconego/ iákiego niegdy widźiał Jzáiaſz Prorok: nie tylko woyſkámi Anyelſkiemi otoczonego/ iákiemu ſie przypátrzył Michæaſz Prorok: Nie tylko nam go opiſuie w krzaku goráiącym ſtráſzącego: nie tylko grzmoty/ pioruny z niebá ſpuſzczáiącego: ále też opiſuie nam Piſmo S. Páná Bogá/ grzeſznego człowieká z táſką y miłoſierdźiẽ ſwoim czekáiącego. Ták bowiem mowi Prorok. Expectat vos Dominus, vt miſereatur veſtri, & ideo exaltabitur parcens vobis. *Czeka was práwi Pan, áby ſie z miłował nád wámi, y wynieśie ſie wyſoko, wam odpuſzczáiąc.* A nie iákokolwiek Piſmo S. opiſuie czekáiącego nas Páná Bogá/ ále też opiſuie ták ſie ſpráwuiącego/ iáko ſie wiec ſpráwuie człowiek z wielka żadzą/ z wielkim prágnieniem czego czekáiący. Przyiedźie owo kupiec z zacnemi likworámi ná záwołány iármárk/ y poſtawiwſzy likwory ſwoie w goſpodźie/ iáko winá y inſze: wywieśiwſzy też znák z domu onego y oznáymiwſzy/ iż w tym domu znáyduią ſie ták zacne likwory/ czeka ochotnie kupcow; á gdy mu ſie czekánie vprzykrzy/ wſtáie/ przechadza ſie y tám y ſám/ poglada ná te y ná owe ſtrone/ pátrzac ieżeli kto idźie kupowáć v niego. Tákći záprawde Chryſtus Pan/ przyiáchawſzy z oney niebieſkiey Jndyey/ y przywiożſzy z ſoba on likwor niebieſki miłoſierdźia ſwego Boſkiego/ dał o nim znáć wſzytkim ná tym iármárku świátá tego bedacym/ áby go wſzyſcy v niego kupowáli/ wołáiąc przez Jzáiaſzá Proroká. Omnes ſitientes venite ad aquas: & qui non habetis argentum, properate, emite abſq; vlla commutatione. *Wſzyſcy pragnący podźćie do wod, y ktorzy ſrebrá nie maćie poſpieſźćie ſie, kupuyćie ſobie te wody bez nſzelákiey zamiány.* A gdy ták czekáiący ná kupcá doczekáć ſie nie może/ wſtáie/ chodźi y tám y ſam: ták bowiem mowi Ewángeliſtá S. Jngreſſus Ieſus perambulabat Iericho. *Wſzedſzy Pan Iezus przechodźił ſie po Ierychu.* Y znowu drugi Ewángeliſtá S. Ambulabat Ieſus in templo, in porticu Salomonis. *Chodźił Pan Iezus po kośćiele, wyſzedł y do ſieni Salomonowey:* iákoby teſkliwie wygladáiąc kupcá/ to ieſt/ człowieká grzeſznego/ ſtáráiącego ſie o miłoſierdźie iego ś. áby mu ie pokazał/ odpuſzcáiąc mu grzechy iego. A gdy wygladáiąc nikogo nie widźi ſtáráiącego ſie o miłoſierdźie ſwoie/ zdumiewa ſie temu bárzo/ iáko mowi Jzáiaſz Prorok. Vidit quia non eſt vir: & aporiatus eſt, quia non eſt qui occurrat. Właśnie iáko owo kupiec przeſłodkie likwory á tanie máiący/ nie mogąc ſie kupcá doczekáć/ zdumiewa ſie temu bárzo: ták y Pan Bog teſkliwie czekáiąc/ áby komu pokazał miłoſierdźie ſwoie grzechy mu odpuſzcáiąc/ zdumiewa ſie bárzo/ gdy nikt do niego po to miłoſierdźie nie przychodźi. Pewna to tedy z Piſmá S iż Chryſtus Pan teſkliwie czeka

Iſaiæ 6

3 Reg: 22

Exod: 19 & 20.

Iſaiæ 30

Iſaiæ 55.

Luc: 19

Ioan: 10

Iſaiæ 59

grzeßnego człowieká/ ktoryby go proſił o odpuſczenie grzechow ſwoich. Podźmyß dáley: Czekáiacy teſkliwie czego czyli ſie nie trapi? czyli ſie nie turbuie/ kiedy ſie tego czego czeka/ doczekáć nie może? Záprawde y bárzo ſie trapi/ y bárzo ſie turbuie. Obywátele miáſtá Bethulicy oblężeni od Holoferneſá/ chcą ſie mu poddáć; ſtárßyzná iednák namawia ich áby poczekali vpewniáiąc ich/ iż im P. Bog ná pomoc przyſpießy. Czekáią tedy pomocy/ wzdychaią/ y iuż od prágnienia prawie vſtáiąc/ bárzo ſie czekaiąc trapią/ bárzo turbuią/ y przeto nád piąty dźień wiecey iuż czekáć niechcą. Prágnął Saul Krol Izráelſki Sámuelá/ gdy mu odpowiedźiał áby przez ſiedm dni czekał: czeka ieden y drugi dźień/ teſkno go ták diu° czekáiąc/ nie może wytrwáć/ przed cząſę ofiáre czyni. Obrußy ſie o to Prorok S. Sámuel/ áliſći mu ſie Saul vſprawiedliwia: Nie turbuy ſie Proroku S. á podobnaß to rzecz byłá ták długo cię czekáć? cierpliwośći mi nie ſtawáło. Mátká młodego Tobiaßá/ teſkliwie ſyná z drogi dalekiey czekáiąc/ dźiwnie ſie frąſowáłá/ dźiwnie turbowáłá; y przeto ná mieyſcá wyſokie/ z kąd mogł bydź przychodzący widźiány/ wybiegáłá. Ty ſam człowiecze iáko ſie gryźieß? iáko trapißiáko turbuieß/ kiedy ſie iuż w drogę pilna ze wßytkim nágotowawßy/ towárzyßá czekaß? wygląday go rychłoli ſie wybierze/ poſyłaß po niego/ potkaßli kogo pytaß ſie/ czy nie idźie tam? czyli ſie iuż wybrał? Leżyß w gorączce/ ięzyk ći ſchnie/ pić nie możeß/ przeto żeć Doktor áż po piątey godźinie nápić ſie kázał: o iáko ſie trapiß! iáko godźiny liczyß/ iáko ſie turbuieß że nierychło zegar bije. Jeżeliż tedy kázdy teſkliwie cze° czekáiący wielce ſie trapi/ wielce turbuie długo czekáiąc: toć y Chryſtus czekáiąc grzeßniká/ o miłośierdźie y odpuſczenie grzechow proßącego/ trapić ſie y frąſować niemogąc ſie doczekáć/ musi. Rzeczeß: Nie może ſie Pan Bog trapić áni turbować. Toćżle mowiß/ że czekáiąc pokuty náßey trapi ſie y turbuie. Ná to ia odpowiádam/ iż po náßemu mowiąc/ ktorzy ſie trapiemy gdy czego długo czekamy/ y Pan Bog ſie nie iáko trapi y turbuie. Ták bowiem ſam o ſobie mowi przez Izáiaßa Proroká. Laborauí luſtinens. *Pracowałē czekáiąc.* Y znowu przez Jeremiaßa Proroká. Tu reliquiſti me, dicit Dominus, retrorſū abijſti &c. &c. laboraui rogans. *Tyś mnie prawi opuścił, mowi Pan, obroćiłeś ſie názad, vtrapiłem ſie proßąc cię abyś ſie do mnie nawrocił.* Jákoby rzekł: o dußoluzka/ ktoraś ſie odemnie odwroćiłá/ y ktoraś twoim przewrotnỹ pożądliwośćiom ſłużyłá/ vważ v ſiebie/ iákoś mie vtrapiłá/ iákoś mie vturbowáłá/ ták ćiebie długo czekáiące°. y ták dawno do ſiebie wzywáiącego. Ponieważ tedy P. Bog czeka diu° człowieká grzeßne°/ tego tredowáte°/ vt ipſi occurrat, áby ſie ſtárał v niego o odpuſczenie grzechow ſwoich/ y trapi ſie wielce y turbuie o to kiedy go człowiek ná rzeczy trzyma. Toć mu ten wielce wygodźi/ ktory ſtárząc ſie v niego o miłośierdźie/ y odpuſczenie grzechow ſwoich będźie. Ten bowiem iego żądza wielka wykona/ ten prágnienie iego vgáśi. Y tuć ſie pokázuie wielka wßelkiego grzeßnego człowieká niedyſkrecya/ y owßem wielkie okrućieńſtwo przećiwko Chryſtuſowi Pánu y Bogu ſwoiemu/ gdy on prágnie bárzo náwrocenia y pokuty grzeßnego człowieká/ á on vſtáwicznie dla rozmaitych ſwoich świátowych zabaw odkłáda. Co rozumiećie? gdyby Oćiec kołátał do domu ſyná ſwego/ żeby go ſyn prágnącego napoił: áliczby ſyn odpowiedźiał oznáymuiącemu o Oycu: Obiád teraz v mnie/ niech mie teraz zániecha: kołátałby potym oznáymuiąc iż wielce prágnie/ nápoy mie co prędzey: á onby odpowiedźiał; teraz ſie dobrą myśla báwie/ nápiieß ſie ießcze. Y trzećirazby kołatał y wołał iuż pod ſą wieczor/ żeby mu ſie dał nápić/ áleby y tu odpowiedźiał: Zániechay mie/ ſpoczywáć teraz będę. Co rozumiećie iákobyto był ſyn niedyſkretny? y owßē okrutny ná Oycá y Dobrodźieiá ſwoiego? ná nam nieyße ſkinienie Oycowſkie/ miáłby wßytkie y naywiekße zabáwy porzućić á Dobrodźieiá ſwoiego ochłodźić/ áż on dla wczáſu ſwego/ dla rekreácyey/ ták wielkiey potrzebie Oycowſkiey wygodźić niechce.

Ieſaiæ 1.

Ier: 15.

Takie-

Tákiegoć ieſt/y owßem wiekßeo okrućieńſtwá grzeßny człowiek/względem Páná Bogá. Pan Bog iáko Oćiec y Dobrodźiey/ w młodoſći grzeßnego człowieká kołáce do domu ſercá iego/ á kołáce z vprágnieniem wielkim/ áby go nápoił żalem y ßczerą pokutą zá grzechy ſwoie: á człowiek co? Jákoby rzekł: Obiad teraz v mnie/ młodym ia ießcze/ dopiero mi ná świát/ trzebámi świátá zážyć/ niech P. Bog poczeka. Kołáce potym P. Bog w meſkim wieku do grzeßnego człowieká/ żądáiąc tákże z prágnieniem/ áby go człowiek żalem y pokutą ſerdeczną zá grzechy ochłodźił: A człowiek co? A tu mowi: mam ia o czym teraz myśleć/ mam dźiatki/ potrzebá mi goſpodárſtwá pilnowáć/ nie czás teraz pokuty/ niech ießcze P. Bog poczeka. Przychodźi P. Bog y w wieczor/ to ieſt/ w ſtárośći y kołáce do ſercá grzeßnego człowieká/ nápieráiąc ſie z wielkim prágnieniem/ áby go ſkrucha y pokutą zá grzechy poſílił: kiedy y ſtárym będąc pokutowáć niechce/ kiedy mowi: trudna námnie ſtárego y ćießka pokutá/ ktoremu raczey ſpoczywáć potrzebá. Ktoż tu wypowiedźieć może/ iáko to wielka niedyſkrecya/ y owßem wielkie okrućieńſtwo grzeßnego człowieká/ w tákim prágnieniu Oycá y Dobrodźiciá ſwoiego zoſtáwuiącego? Nikt by podobno z was nád ſwoim Oycem według ćiáłá ták okrutnym nie był. Nie bądźmyß ták okrutnymi y przećiwko Pánu Bogu/ pierwßemu Oycu y Dobrodźicielowi náßemu/ ſtáraymy ſie przez pokutę o odpußczenie grzechow náßych/ á ták Chryſtuſowi wielce wygodźimy.

ZE też y ſobie ſámym wygodźiemy; nim pokázować poczne/ to zá fundáment zákładam; iż nie może bydź w wiekßym nießcześćiu człowiek ná świecie/ iáko w ten czás/ kiedy ſie iákiegokolwiek grzechu dopuśći. Páwel S. wßytkie kreatury iákoby ná poiedynek wyzywał/ y wßytkie vćiſki y nießcześćia ná tym świećie ćierpieć chętnie ſie podeymował/ mowiąc. Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti? tribulatio? an anguſtia? an fames? an nuditas? an periculũ? an perſecutio? an gladius? Certus ſum enim, quia neq; mors, neq; vita, neq; Angeli, neq; Principatus, neq; virtutes, neq; inſtantia, neq; futura, neq; fortitudo, neq; altitudo, neq; profundum, neq; Creatura alia poterit nos ſeparare à Charitate Dei. *Ktoż nas práwi oddźieli od miłośći Chryſtuſowey? czyli vtrapienie, czyli vćiſki? czyli głod? czyli nágość? czyli niebeſpieczeńſtwo? czyli prześladowánie? czyli miecz? Pewienć tego, iż áni śmierć, áni żywot, áni Anyołowie, áni Kśięſtwá, áni Mocárſtwá, áni niniejſze, áni przyßłe rzeczy, áni moc, áni wyſokość, áni głębokość, áni ſtworzenie iákiekolwiek, będźie nas mogło oddźielić od miłośći Bożey.* Powáżny *Ioan: Cluniacenſis ſerm: 67.* táka Páwłá S. rezolucya vwáżáiąc/ mowi. Omnia prouocauit, & de ſolo peccato tacuit. *Na wßytko ſie odważywßy, ſámego grzechu áni wſpomniał.* A czemuż to? czemu będąc tak wſpániałego ánimußu/ ſámego tylko grzechu drażnić niechćiał/ ſámego ſie grzechu lękał? Nie dźiwować ſie temu: wßytkie bowiem inße rzeczy tákiey mocy nie máią/ áby człowieká od Páná Bogá odwieść mogły/ ſám tylko grzech zwłaßczá śmiertelny ieſt tak nießczęśliwy/ iż człowieká od Páná Bogá dźieli: záczym ponieważ wiekße iuż nießcześćie człowieká potkáć nie może/ iáko gdy vtráći Páná Bogá; idźie zátym/ iż to też ieſt iego nawiekße nießcześćie/ grzechu ſie ktoregokolwiek dopuśćić. Poznał dobrze to nießcześćie ludzkie mądry Sálomon/ y przeto powiedźiał. Laudaui magis mortuos, quàm viuentes: & feliciorem vtroq; iudicaui, qui necdum natus eſt. *Chwaliłem nieco vmárłych niż żyiących, á zá ßczęśliwßegom ſądził nád obudwu tego, ktory ſie nie vrodźił.* Czemuż to mądry Sálomon vmárłych nád żywych ßczęśliwßych poczytał? Nie ták ſie dźiwuie temu/ że zá ßczęśliwßego poczytał tego ktory ſie nie vrodźił/ nád vmárłych y nád żywych: tego bowiem ktory ſie nie vrodźił nic złego potkáć nie może: ále żywi y vmárli wiele złego vćierpieć mogą. Ále ſie temu bárzo dźiwuie/ że zá ßczęśliwßych poczytał vmárłych niżeli żywych:

Eccl: 4.

Ad Rõ: 8.

vmarli bowiem zwłaſzcza źli iuż ſą w piekle/ żywi zaś choć nagorſzy/ iſzcze w piekle nie ſą: iákoż tedy vmárli ſzczęśliwſzy bydź mogą nád żywych? Piękna á rzeczy náſzey ſłużąca dáie tego przyczynę Ambroży S. piſząc in Pſal: 118. Mortuus præfertur viuenti, quia peccare deſijt: mortuo præfertur qui natus non eſt, quia peccare neſciuit. *Szczeſliwſzy právi według Sálomoná ieſt vmárły niż żywy, bo vmarły iuż grzeſzyć przeſtał:* iákoby rzekł Ambroży S. Prawdá/ iż vmárły zły nieſzczęśliwy ieſt gdy ſie do piekłá doſtał/ ále ieſzcze nieſzczęśliwſzy ten/ ktory żyiąc grzeſzy. Pátrzćie/ my zá nawiękſze nieſzczęśćie poſpolićie poczytamy doſtáć ſie do piekłá/ á przećie Ambrożу S. zá więkſze nieſzczęśćie ludzkie poczyta/ grzechu ſie dopuśćić. O ktoż tu iuż o więkſzym nieſzczęśćiu ludzkim pomyślić może nád dopuſzczenie ſie grzechu? A przetoć S. Theodorus Studytá/ ták vczniow ſwoich przeſtrzegał *Cathecheſi* 117. Quid fugiamus fratres vt ignem? Atq; vtinam igni potiùs, ferro, beſtijs, quàm letalibus vitijs occumbamus. *Przed czymże právi brácia vćiekać mamy iáko przed ogniem? T owſzem dayto Bożе brácia, żebyſmy raczey od ogniá ſtranieni, od żelaza zgubieni, od beſtyi pożárći zoſtáli, ániżelibyſmy ſie grzechu dopuśćić mieli.* O tymże Bázylius Swiety piſząc ná on Pſalm 45. Deus noſter refugium & virtus. *Bog právi vćieczká náſzá y moc:* ták náucza. Nec fugias quem non oportet; neq; item confugias ad quem non oportet; ſed vnum tibi tantum vitabile ſit, peccatum, & vnum in malis refugiũ. Deo. *Ani právi vćiekay przed tym przed ktorym vćiekáć nie potrzebá, áni ſię też vćiekay do teº, do ktorego ſie vćiekáć nie potrzeba; ále przed iedną tylko rzeczą vćiekay, to ieſt, przed grzechem, do iedney ſie tylko rzeczy w nieſzczęśćiu vćiekay, to ieſt, do Bogá.* A dáie teº przyczyne pomieniony Dokror S. bo právi iákoſzkolwiek vtrapiony bedźieſz/ iákieſzkolwiek męki/ prześládowánia/ kłopoty/ żelżywości ćierpieć bedźieſz/ wſzytkiego tego y nawiękſzego złego nie vczuieſz/ kiedyć bedźie Bog miłoſćiw: ieżeliż bowiem on ſam bedźie twoia vćieczka/ twoia moca/ twoia tarcza/ twoia obrona; vćiſki twoie wſzelákie przemieniáći ſie w poćiechy/ á męki w korony: Ale ieżeli Páná Bogá iákim grzechem obrázisz/ ieżelić Bog przez to miłoſćiw nie bedźie; choćbyś w nawiękſzych roſkoſzách żyły opływał/ delicye wſzytkie bedąći oſtrym ćiernem/ ſłodkości gorzka żołćia/ wſzelkie weſele bedźieć iednym piekłem. Niemáſz ábowiem inſzego błogoſławieńſtwá/ o krom łáſki Bożey y przyiáźni iego; niemáſz więkſzego nieſzczęśćia iáko grzech/ ktory te łáſke Bożа znosi. Mieć Bogá przez łáſke/ ieſt mieć wſzytko dobre; vtráćić go záś przez grzech/ ieſt wſzytkiego złego nábyć. To tedy zá fundámentem záłożywſzy/ iż więkſzego nieſzczęśćia niemáſz iáko w grzechu zoſtawáć; iuż iáśnie pokázuie/ iż kto ſie ſtára pilnie v Chryſtuſá o odpuſzczenie grzechow ſwoich/ ten ſobie wielce wygadza. Wybáwić kogo z nawiękſzego nieſzczęśćia/ ieſt mu wielce wygodźić: Toć też wybáwić ſámego ćiebie z nawiękſzego nieſzczęśćia/ ieſt ſobie wielce wygodźić. Jeżeliż tedy nawiękſze nieſzczęśćie człowieká ieſt/ w grzechách zoſtawáć: Toć grzechow pozbyć przez ſtáránie ſie v Chryſtuſá o ich odpuſzczenie/ ieſt ſobie wielce wygodźić. A tuć ſie iáśnie pokázuie wielki grzeſznych ludźi nierozum/ kiedy ſie pilnie nie ſtáráią przez pokutę świętą o odpuſzczenie grzechow ſwoich/ ále to ſtáránie záwſze na inſzy czás odkłádáią. Rzeczeſz wſzetecznemu/ ktory od niemáłego cząſu kocha ſie w pewney oſobie/ bá y one w domu ſwoim od niemáłego cząſu trzyma/ rzeczeſz mu mowie/ iáko możeſz ták długo żyć w niełáſce Bożey? w gryźieniu ſumnienia? niebeſpieczeńſtwie potępienia wiecznego? Odpowie záraz: wielkie ieſt miłoſierdźie Boſkie w ktorym iá mam wielką nádźieię/ przeto beſpiecznie żyie. Rzeczeſz ſwawolnemu/ piiákowi/ wydźiercy/ zwadcy: y kiedyż ſie wżdy vpámiętaſz? czyli niewieſz że Bog pátrzy ná wſzytkie złości twoie? czyli rozumieſz że ich zápomni? czyli nie wierzyſz że Bog piekłem grzechy káże? że poprzeſtáć złości twoich nie chceſz? A ten odpowie? przyznawam że źle czynię/ y tego nie prę/ że mi ſie

ſzczerze poprawić potrzebá: ále Pan Bog cierpliwy/ odpuści mi y potym grzechy moie/ gdy zá nie pokutować bede. O Boże moy iáki to nierozum! Czy mogeż co bydź głupſzego: czyli może bydź iáśnieyſze ſzaleńſtwo nád owego/ ktorego w głowe rániono/ ták/ że mu z głowy obſita krew płynie/ á on przecie do Cyrulikà nie bieży aby go opátrzył/ ale to ná inſzy czás odkłáda/ wiedzac iż kiedykolwiek do nie° przyidźie/ gotow ieſt przyiąć go/ rány iego záwinąć y zleczyć: Co może bydź nierozumnieyſzego nád owego/ ktory zárwawſzy powietrza/ á wiedzac o lekárſtwie ſkutecznym w Aptece/ nie bieży záraz po lekárſtwo do Apteki/ przeto iż ma nádźieię że Apteká záwſze otwárta/ y záwſze w niey lekárſtwá przedáią: O głupi/ głupi człowiecze! á kiedy ty czaſē vmrzeſz: kiedy cię krew vdźie y vmrzeſz/ nim ſię do Cyrulikà wybierzeſz: á kiedyć iad powietrza do ſercá doydźie y ciebie zábie/ nim potym do Apteki dobieżyſz: ná coż ci ſię ná ten czás to przyda/ że Cyrulik gotow káżdemu ktory przyidźie/ opátrzyć/ y Aptekarz gotow káżdemu lekárſtwá przedáć:

Vważa Ambroży S. *Lib: 1. de Cain: & Abel: Cap: 9.* wielkie głupſtwo niezbożnego Fáráoná Krolá Ægiptſkiego. Karze go Pan Bog wielkimi plagámi/ áby vpor z ſercá złożywſzy/ lud Boży wolnie z Ægiptu wypuścił: naprzod muche y chrząszcze poſyłá ták iádowite y vprzykrzone/ iż nie tylko Ægiptcyánom/ ále y ſámemu Krolowi nigdy ſpoczynku nie dáły; tak trućizny pełne/ że vkąſzony od nich/ ábo vmierać ábo oſzaleć musiał. Gdy to nic nie pomaga Fáráonowi/ roſkázuie Pan Bog Moyżeſzowi/ áby laſką vderzył w ieźioro y rzekł: co gdy Moyżeſz vczynił/ żab tak wiele z onych wod wyſzło/ iż nápełniły vlice/ rynki/ domy/ izby/ poſkoie/ łożká náwet y ſtoły/ miſy y potrawy/ ſkrzeczac y wſzytko plugáwiąc. Przyzywa przed ſie Fáráo ſwoich Czárnoksiężnikow/ y roſkázuie áby to złe zniesli: áż oni nie tylko tych nie znieśli/ ále też y inſzych ſroga rzecz námnożyli/ ktore ziednoczywſzy ſie z Moyżeſzowymi/ nieſłychánie trapiły Ægipcyány/ ſam Fáráo nie wiedźiał co z nimi rzec: chćiałli ſpoczywáć w pokoiu/ nie dopuśćiły: chćiałli ſpáć/ ſkrzeczały: chćiałli ſie wſzáty vbráć/ y w ſzátách ſie znáydowáły: chćiałli ieść/ w potrawách pływáły. Przyzywa tedy przed ſie Fáráo Moyżeſza y Áróná y mowi: iuż dáley cierpieć tey plagi nie mogę/ prośćie Bogá wáſzego/ áby żáby ták wáſze iáko y moich Czárnoksiężnikow o demnie oddalił. Ná to Moyżeſz odpowie. Conſtitue mihi quando deprecer pro te. *Náznácz mi czás ktorego ſie zá cie modlić mam.* Ná to mu Fáráo: Cras. *Iutro.* Tu Ambroży S. mowi: czy mogłoż bydź nád to ſzaleńſtwo wiekſze: Cierpi plage nieznośna/ ofiármia mu odwrocenie tey plági kiedy on ſam żyw zechce: á on przecie mowi: Cras, iutro. Ach nád wſzytkie ludźie głupſzy: Czyli nie lepiey było mowić: hodie, dźiś/ záraz a záraz: bitoby cię kánczuga ſtodze/ modliłbyś ſie áby przeſtano: ſpytałby cię bijący/ kiedy chceſz abym przeſtał: á tybyś rzekł: Cras: iutro. Czyliby ś tu miał odrobine rozumu/ mogąc mowić dźiś/ y owſzem teraz záraz przeſtań: Tákći y Fáráo: bił go P. Bog kánczuga/ to ieſt/ plaga ſwoia wielka: pytał go P. Bog przez Moyżeſá: kiedy chceſz abym przeſtał: á on odpowiedźiał: iutro/ mogąc odpowiedźieć/ dźiś: y owſzem teraz záraz. Nieſłychane to Fáráonowe głupſtwo: ále y twoie grzeſzny człowiecze nie mnieyſze Karze y ciebie Pan Bog plaga wielka; bo y w ſumnieniu twoim tak ſie wiele żab ſkrzeczących znáyduie/ iáko ieſt wiele grzechow w tobie/ ktore cię iáko ſrodzy kátowie bicżuią/ vſtáwicznie ſumnienie twoie gryząc. O ſiáruieć Pan Bog oddaleme tey plagi/ chce przeſtać karáć cię zá grzechy twoie kiedy żyw ty ſam zechceſz/ to ieſt/ kiedy zechceſz żálować zá grzechy y zá nie pokutować; áliści ty záwſze mowiſz: iutro/ iutro/ potym to bedźie; mogąc mowić/ dźiś/ teraz záráz. O iákie to nieſłychane głupſtwo twoie! Chćiey ſie tedy Chrześćiáński człowiecze w tym obaczyć/ Chćiey Chryſtuſowi y ſobie ſámemu wygadzáć/ pilnie ſie ſtáráiąc o oczyſzczenie tradu twoie°/ to ieſt/ o odpuſzczenie grzechow twoich: ktore nā rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wiekow. A.

Exod: 8.

KAZANIE WTORE.

Vnus autem ex illis, vt vidit quia mundatus est, regressus est, cum magna voce magnificans Deum. *Luc: 17.*

A ieden z nich obaczywszy iż oczyszczonym został, wroćił się, głosem wielkim chwaląc Bogá.

W Stárym Zakonie ludźie narodu Zydowskie°/ niechćieli mieć społeczności z Sámárytanámi. Chrześćiánie Namilszy. Przyidźie czásu iedne° Zbáwićiel nász dosyć vtrapiony/ bo z drogi wielce zfátygowány/ do iedney czerpáiącey wode Sámárytánki/ prośi áby mu sie dałá nápić. Mulier, da mihi bibere. A oná wysoko pátrząc/ poznawszy y z mowy y z obyczáiow/ iż Chrystus był narodu Zydowskie° á zátym z liczby práwowiernych/ odpowie: Quomodo tu Iudæus cùm sis, bibere à me poscis, quæ sũ mulier Samaritana? Non enim coutũtur Iudæi Samaritanis. Jákoby rzekłá: Ludźie narodu Zydowskie° są głowni nieprzyiaćiele Sámárytánõ: bo rozumieią o sobie/ iż oni sámi prawdźiwą wiáre máią/ prawdźiwą ofiáre ofiáruią/ á zátym mniemáią iż oni sámi zbáwienia dostąpią; iákoż tedy teraz prośisz o demnie o wode/ ktoram iest niewiástá Sámárytáńska? iáko ty masz mieć społeczność ze mną/ ktoryś iest inszey wiáry/ inszey sekty/ á zátym insze° Bogá. Náwet y sam P. Bog/ widząc iż Krol Judzki Jozápht wźiął społeczność z Sámárytánẽ/ to iest/ 6 Krolẽ Jzráelskim Achábẽ/ bárzo mu miał zá złe/ zgromił go o to przez Proroká/ mowiąc. Impio præbes auxiliũ, & his qui oderũt Dominũ amicitiâ iungeris, & idcircò irã quidẽ Domini merebaris; sed bona opera inuẽta sunt in te. *Niezbożnego práwi rátuiesz, y z tymi ktorzy Páná nienáwidzą przyiaźń záwieráß; zárobiłeś tym ná gniew Páński, gdyby ćie od niego insze twoie dobre vczynki nie broniły.* Jednym tedy słowem/ práwowiernym w stárym Zakonie/ nie godźiło sie mieć społeczności z ktorymkolwiek Sámárytánem: Jeżeliż to ták iest/ toć podobno y nam teráz práwowiernym Chrześćiánom/ nie bedźie sie godźiło mieć społeczności z tym dźiśieyszym iedny Sámárytanem/ to iest/ podobno sie nam iego obyczáiow nie bedźie godźiło násládowáć? Vchoway Boże ták mowić y trzymáć: możemy z nim mieć społeczność y iego násládowáć/ bo go sám Chrystus w dźiśieyszey S. Ewángeliey chwali. Non est inuentus qui rediret & daret gloriã Deo, nisi hic aligenigena. *Nie ználazł sie żaden ktoryby sie wroćił y Bogu chwałe oddał, okrom tego Cudzoźiemcá.* Lecz w ktorymże Akćie/ w ktorey spráwie osobliwie mamy mieć społeczność z tym Sámárytánem? Odpowiem ná teráźnieyszym Kazániu/ ku czći y Chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Ioan: 4.

2 Para: 16

Krotko mowiąc/ w tym postepku mamy mieć społeczność z tym Sámáritánem dźiśieyszym: iáko on nie pátrzył ná inszych niewdźiecznych oczyszczonych/ ktorzy sie nie wroćili do Páná áni mu podźiekowáli/ ále tylko pátrzył ná to/ ná co sam był powinien: Ták y my gdy widźiemy wielu inszych ludźi P: Bogá odstepuiących/ swoiey powinności dosyć nie czyniących/ nie mamy zá nimi iść/ ále to czynić mamy cośmy powinni. Jż w tym powinnismy mieć społeczność z tym Sámárytánem/ to iest/ w tym go násládowáć; ták pokázuie. Czytam w Piśmie S. v Ezechielá Proroká/ iż czworo zwierząt rożney istoty/ rożney komplekśyey woz ieden ćiągneło: pierwsze zwierze było Człowiek/ drugie Lew/ trzećie Woł/ czwarte Orzeł: te wszytkie zwierzetá áczkolwiek ieden

woż

Ezech 1. woz ćiagnęły/ przećie iednák. Vnumquodque eorũ coram facie ſua ambulabat, *Kázde z nich przed ſie tylko pátrzyło.* Nie dla inßey przyczyny tylko dla tey/ áby było káżde powinnośći ſwoiey/ w ćiągnieniu wozu doſyć czyniło. Bo gdyby był człowiek nád inßе zwierzętá zacnieyßy vpatrował to/ iż był z Wołem záprzężony/ bez wßelákiego wątpienia wielceby ſię był o to turbował. Lew Krolem Zwierząt będąc/ gdyby był pátrzył iż go z wołem poddánym iego porownáno/ za ieden wielki deſpekt poczytałby to był ſobie. Wół też zwierzę leniwe y pomału chodzące/ gdybybył widźiał Orłá z ſoba poſpołu záprzężonego/ woźnicy onego wozu wielka by był niedyſkrecya przyczytał/ że iego ćießkiego z lekkim Orłem y prętko láćáiącym porownáno: Orzeł wßytkiego Ptáſtwá Kśiąże/ gdyby był widźiał iż go z zwierzęty po źiemi chodzącymi záprzężono/ nárzekałbybył ná ſwoie w tey mierze wielka znieważge. Otoż áby ſie było żadne z tych zwierząt nie turbowało/ áby było żádne nie nárzekało/ áby ſie było iedno drugie° nie wſtydźiło. Vnumquodque eorum coram facie ſua ambulabat, Káżde z nich do ſiebie tylko ſame° oczy obracáło/ áby było widźiáło co do iego powinnośći w ćiągnieniu wozu należy. A ták káżde z nich ſiebie tylko pátrząc/ czyniło ſwoiey powinnośći doſyć. Podobnymći ſpoſobem ſpráwować ſie wßyſcy mamy: nie mamy patrzyć ieden ná drugiego/ nie mamy vważáć iákim ktory ieſt/ iákimi ſą inßy ludźie/ iáko ćiągną woz mánoatow Boſkich: nie mamy ná to patrzyć/ że ktorzy leniwo ábo nic niećiągną/ to ieſt/ Boſkiego przykázánia nie záchowuią/ nic nam zgołá ná to reſpektować niepotrzebá/ ále Vnusquiſq; coram facie ſua ambulare debet, káżdy tylko przed ſobą ma chodźić/ to ieſt/ tylko to ma vważáć co do niego należy/ co on powinien czynić/ iáko pełnić powinien przykázánie Boſkie. O toć to ſam Pán Bog wßelkiego człowieká w Piśmie S. w kśięgách Wywodu nápomina. Non ſequeris turbam ad faciendũ malum; Exod: 23 nec in iudicio, plurimorum acquieſces ſententiæ, vt à vero deuies. *Nie poydźieſz záwielośćią ludźi w czynieniu złego, ſądząc nie puśćiſz ſie za zdániem wielu prawdy odſtąpiwßy.* Jáko by Pan Bog rzekł: Obaczyß przed toba/ iż ich ſto/ tyśiąc/ ſto tyśięcy to czyni co ieſt przećiwko przykázániu Páńſkiemu, nie pátrz ty ná to/ nie rozumiey żebyć ſie to godźiło/ ná to tylko pátrz co tobie Bog czynić przykázał. Bedźießli iáka ſpráwe ſądźił; choćby ſto/ y tyśiąc ſędźiow oſądźiło/ á tybyś widźiał iż ſądza przećiwko ſpráwiedliwośći/ nie pozwalay/ ſądź ty według prawdy. Poiął bárzo dobrze te náuke Boſka ſpráwiedliwy Noe. Omnis caro corruperat viam Gen: 6 ſuam, *Wßytek świát, to ieſt, wßyſcy ludźie cale ſie zepſowáli,* wßyſcy Boſkiego przykázánia odſtąpili/ pełen był świát śmierdzących kozłow; nie pátrzył ná to Noe/ nie puśćił ſie zá nimi/ ſam ieden ſtánął przy Bogu. Ták bowiem mowi do niego Bog. Te vidi Gen: 7 iuſtum corã me. *Ciebiem tylko ze wßytkich ſpráwiedliwego przed ſobą znalaſł.* Poiął dobrze też náuke y ćierpliwy Job: mießkał w kráinie Hus/ ktora była pełná grzeßnikow zwłaßcza bálwochwálcow/ ták/ iż ſam miedzy nimi mießkáiąc wzdychał/ mowiąc. Frater fui draconũ, & ſocią ſtruthionũ. Iob: 30 *Byłẽ brátẽ Smokõ y towárzyßẽ Struſom.* A przećie nie pátrzył Job iáko ſie kto ſpráwnie/ nie reſpektował ná to że ich wiele źle czyni/ ſam powinnośći ſwoiey pátrzył/ przykázánia Boſkiego we wßytkim przeſtrzegáiąc. Poiął dobrze te náuke y bogoboyny Tobiaß/ ießcze młodźiuchnym dźiećiećiem będąc/ ſam ieden tyśiącámi ludźi zwyćiężył: bo widząc iáko co żywo ná złe ſie roſpuśćiło/ zá nimi nie ßedł/ ále ſtał mocno przy Bogu ſwoim. Ták bowiem o nim świádczy Piſmo S. Cùm irent omnes ad vitulos aureos, quos Ieroboã fecerat Rex Iſrael, Tob: 1. hic ſolus fugiebat conſortia omnium, ſed pergebat in Ieruſalem ad templum Domini, & ibi adorabat Dominum Deum Iſrael. *A gdy práwi wßyſcy ßli do cielcow złotych, ktore porobił Ieroboám Krol Izráelſki, ten ſam vćiekał od ich ſpołecznośći, y chodźił do Ieruzalem do Kośćiołá Páńſkiego, y*

tam ſię iemu kłániał. Pátrzćie/ iedná dźiećiná ná wiele tyśiecy ludźi źle czyniących nie reſpektowáłá/ wßytkich zwyćiężyłá w wierze/ w ſtátecznośći/ w boiáźni Bożey: prawdźiwie Lilia miedzy ćierniem/ lámpá goráiąca w ćiemnośći/ naiáśnieyßy dyáment w błoćie/ gołębicá w pośrzodku iáſtrzebow/ owieczká miedzy wilkámi/ świety y niepokalány miedzy niezbożnikámi. Poiął dobrze tę náukę y Mátátyaß Oćiec ſynow Máchábeyſkich/ ktorego gdy námawiáno áby poſłußny był roſkazániu Krolá Antyochá/ y gdy mu ná oczy przekładáno ták wiele narodow Krolá Antyochá ſłucháiących/ y ták Bogá Izráelſkiego odſtępuiących/ wielkim ſercem záwołał. Etſi omnes gentes Regi Antiocho obediunt, ego & filij mei, & fratres mei obediemus legi patrum noſtrorum. Propitius ſit nobis Deus: non eſt nobis vtile relinquere legem, & iuſtitias Dei. *Choć wßyſtkie práwi Narody ſłucháią Krolá Antyochá, ia y ſynowie moi, y bráćia moi ſłucháć będźiemy Zakonu Oycow náßych, niech nam Bog będźie miłośćiw, nie potrzebá nam opußczáć przykazánia y ſpráwiedliwoſci Boſkich.*

1. Mach: 2.

A tuć ſię pokázuie iáko bárzo błądzą ći/ ktorzy widząc źle czyniących/ oni ſię też zá nimi pußczáią. Poſpolićie mowią: ták wiele ludźi ták świeckich iáko y Duchownych nierządem ſię báwi/ podeyrzáne oſoby y owßem nierządnice ſobie chowáią/ czemuż ia też tego czynić nie mam? Już co żywo po Zamkách/ po Miáſtách/ po miaſteczkách/ po wśiách dobrze piią/ ieden drugiego częſtuie/ poi; czemuż ia też tego czynić nie mam? Co żywo teraz po goſpodách winá/ gorzałki/ miody/ y inße trunki ßynkuie; niedbáiąc choć ſię ludźie vpiiáią/ choć ſię wádzą/ choć ſię y zábiiáią/ czemuż ia też tego czynić nie mam? Co żywo teraz z Pánow ná kárczmy gorzałki/ piwá dáią/ choć wiedzą iż ludźie zbytkowáć będą; y owßem im więcey ludźie piią y Páná Bogá obrażáią/ tym oni rádnieyßy/ niedbáiąc nic ná obráze Boſką/ byle oni pieniądze mieli/ á czemuż ia też ták czynić nie mam? Co żywo teraz przymußa poddánych áby káżdy dźień robili/ co żywo ćiężarow ná poddáne przyczynia iáko ſię komu podoba/ á czemuż ia też tego czynić nie mam? Co żywo teraz tákich ſtroiow/ tákich zbytkow w ßátách/ w páchołkách/ w bánkietách záżywa/ á czemuż ia też ták czynić nie mam? Co żywo teraz ná Lichwę/ ábo ná Zaſtáwy lichwą trącące dáie/ nikt nikomu dármo nie pożyczy/ á czemuż iá też ták czynić nie mam? Co żywo teraz dobrá Rzeczypoſpolitey gdźie może ßárpie/ á czemuż też y ia ták czynić nie mam? Ták wiele teraz Duchownych wiele beneficia trzyma/ intraty wielkie bierze/ á máło co ábo nic około duß ludzkich prácuie/ po intratę tylko do owiec przyiedźie/ przez Wikáryego tylko wßytko odpráwuie: á czemuż ia też ták czynić nie mam? O záprawdę nierozumnie ták wßyſcy mowią/ nierozumnie bárzo czynią/ kiedy zá tymi ktorzy źle czynią/ beſpiecznie idą: Nád wßytkie ludźie świátowe Polityczne nierozumniey czynią. Ludźie bowiem świátowi/ kiedy widzą iż wiele ludzi złą monetę ná iármárku bierze/ ná ktorey ßkodowáć będą/ czyli ich w tym náśláduią? czyli też oni dla tego złą monetę biorą? przyznáćie że nie náśláduią/ y owßem z owych ſię śmieią. Ciż ludźie świátowi/ gdy widzą iż wiele ludźi kupuie potráwy trućizną zárażone/ wiele ich kupuie rzeczy zápowietrzone/ czyli ich w tym náśláduią? Przyznáćie że nie náśláduią. Ciż ludźie świátowi/ gdy widzą że ludźie poſpolićie vczą ſię rzemieſłá v złych rzemieśnikow/ ktorzy by ſię mogli v dobrych vczyć/ czyli ich w tym náśláduią? przyznáćie że nie náśláduią. Gdyby ćiż ludźie świátowi widźieli/ iż wiele ludźi poßáławßy w głęboką rzekę wſkákuie/ czyliby ich w tym náśládowáli? Przyznáćie wßyſcy żeby nie náśládowáli. Gdyby ćiż ludźie świátowi widźieli Krole/ Pány/ Biſkupy/ Opáty/ Kśiężą w doł głęboki w padáiące/ cziliby ich w tym náśládowáli? Przyznáćie żeby nie náśládowáli. Jeżeliż to ludźie świátowi/ tych ktorych widzą źle według świátá/ według ćiáłá/ według polityki czyniących/ głupſtwá ich nie náśláduią: toć ći/ ktorzy ludźi źle we-

dług duße/ według Bogá czyniacych náśláduia / nierozumnieyßy ſą nád wßytkie świátowe Polityczne ludźie. Co wiekßa / nierozumnieyßy ſą nád beſtye. Pßczoły/ choć widzą że oſy w wielkiey liczbie ná gnoie padáią/ przećie pßczoły gnoiu ſie chronią: kuropátwy gdy widzą że ná ktorym mieyſcu wiele kuropatw vwieźlo/ zá nimi nie lecą: konie widząc przed ſobą/ iż wiele drugich w błoćie polgnęło/ by ich miał zábić nie poydą zá nimi: pſi myśliwſcy/ gdy widzą inßych pſów leżących/ o zwierzá niedbáiących/ nie goniących/ nie náśláduią ich w leniſtwie/ ále raczey powinności ſwoiey doſyć czynią. Toć gdy ludźie widząc inßych wielu w gnoy wpadáiących/ w śidłách vwiklánych/ w błoćie ponurzonych/ przećie ich náśláduią / nierozumnieyßy ſą nád nieme beſtye.

A iákoż też ten wielki nierozum náß ludzki leczyć mamy? Záprawdę ſkuteczniey go zleczyć nie możemy/ iáko vważáiąc koniec ludźi tych ktorzy źle czynią. Poſpolićie pátrzymy ná ludźi świátowych/ kiedy żyią y w ßcześćiu opływáią/ y widźiemy że Via impiorum proſperatur, & benè eſt omnibus, qui iniquè agunt. *Widźiemy iż drogá niezbożnych ßczęśliwa, y dobrze ſie dźieie tym, ktorzy źle czynią.* Nie ták ma bydź: nie w ten czás ſie ludźiom złym mamy przypátrować kiedy ſą w drodze/ kiedy żyią/ ále w ten czás kiedy dokończą. Żyiący bowiem człowiek podobny ieſt wáłom morſkim/ ktore wiátr y tám y ſám vſtáwicznie obraca: o nim ſie ſłuſznie mowić może; Nunquam in eodem ſtatu permanet. *Nigdy ſtátecznie nie ſtoi.* Jákoż ſie tedy tu człowiek ma przeyrzeć w człowieku żyiącym? Záprawdę nie może: Jáko gdyby zwierćiádło vſtáwicznie było w obrocie/ nie mogłbyś ſie w nim przeyrzeć: ták kiedy to przypátrować ſie będźieß człowiekowi vſtáwicznie ſie obracáiącemu/ to ieſt/ ktorego ßczęśćie świátowe vſtáwicznie poruſza; nie przeyrzyß ſie/ nie obaczyß iákim maß bydź. Czegoż do tego potrzebá? Jáko potrzebá w ten czás w zwierćiádło pátrzyć/ kiedy zwierćiádło ná mieyſcu ſtátecznie ſtánie: ták też ieżeli widźieć chcemy z ludźi złych/ iákiemi bydź mamy/ potrzebá ſie ná im przypátrować kiedy iuż ſtáną; to ieſt/ kiedy dokończą tego żywotá: mamy pilno vważáć/ co ſie w ten czás z nimi dźieie/ iáko zá ſwoie złośći ná wieki do piekłá potępieni bywáią. O záprawdę kiedybyſmy ten koniec ich vważáli/ nigdybyſmy ſie zá ich złośćiámi żyiąc tu ná świećie/ nie pußczáli: y owßembyſmy ſie ſkutecznie od náśládowánia ich grzechow hámowáli. Ták ſie hámował Dawid S. Prorok Páński od wßelákiey złości: ták ábowiem mowi w Pſálmie ſwoim. Cogitaui dies antiquos, & annos æternos in mente habui: meditatus ſum nocte cum corde meo, & exercitabar, & ſcopebam ſpiritum meũ. *Rozmyślałem práwi dni ſtáre, y lát wieczne w myśli mi tkwiáły: vważałem w nocy z ſercem moim, y ćwiczyłem, y vmiátałem duchá moiego.* A coż to vważał? o czym to myślił Prorok Swięty? Záiſte myślił o onym nieugáßonym ogniu wiecznym/ myślił o oney nie vbłagáney zápálczywości Boſkiey/ myślił zgołá o mękách piekielnych/ do ktorych ſie źli ludźie doſtáną y ze wßytkimi náśládowcámi ſwoimi. Przydáie bowiem Prorok S. Numquid in æternum proijciet Deus, aut non apponet, vt complacitior ſit adhuc? aut in finem miſericordiam ſuam abſcindet. à generatione in generationem? aut obliuiſcetur miſereri Deus, & continebit in ira ſua miſericordias ſuas? *Czyli prawi ná wieki Bog porzuci? czyli ſie iuż nigdy vbłagáć nie da? czyli od rodzáiu do rodzáiu miłoſierdźie ſwoie oderwie? czyli iuż Bog zápomni miłoſierdźia ſwego? czyli iuż Bog zámknie w gniewie ſwoim miłoſierdźie ſwoie?* Já koby rzekł Prorok S: rozmyślałem/ á rozmyślałem w nocy z ſercem moim gdy zewßąd ćicho/ gdy ſie wßytko vſpokoiło/ gdy mi nikt przeßkodźić nie mogł/ gdy nic myśli moiey rozerwáć nie mogło/ w ten czás w ten wßytkie źiemſkie y doczeſne rzeczy cále w zápomnienie puściwßy/ ná ſáme wieczność/ ktora w ſobie wßelki czás zámyka/ obrociłem oczy myśli moiey: y nie tylkom vpátrował wieczne wybrá-

Ier: 12.

Iob: 14.

Pſal: 76.

nych

nych Páńskich ßczęśćie/ ále też wieczne niezbożnych nießczęśćie: vważałem iáko iuż żadnego do miłośierdźia Boskiego przystępu mieć nie będą. Tá rzecz do ták wielkiego przywiodłá mię zdumienia/ iż zádumiáły głośno muśiałem záwołáć: A coż iest? czyli miłośnik ludźi Bog/ tych ktorych ná wyobráżenie swoie Boskie stworzył/ tych dla ktorych krew swoie Przenaświętßą przelał/ tych dla ktorych śmierć okrutną podiął? Czyli tych ná wieki od śiebie odrzući? Czyli śię im żadnemi prożbámi áni ofiárámi vbłagáć nie da? Czyli rzeki miłośierdźia swoiego płynące względem nich ná wieki wieczne zátámuie? czyli iuż zápomni politowánia nád ludźmi Bog/ ten ktory od początku świátá/ y w ten czas kiedy ludźi karał miłośierdźie pokázował? Jákoż śię to tedy stánie/ iż tey rzeczy/ ktorą śię przez kilká tyśiecy lat bawił/ to iest/ miłośierdźia swe° zápomni? Jáko ten ktorego własność iest. Misereri & parcere, *odpußczáć y miłośierdźie pokázowáć*, iuż więcey nie odpuśći? Jáko ten ktorego miłośierdźie we wßytkich spráwách iego świećiło/ iuż ie ćale zágáśi? Tym rozmyślániem (mowi Prorok S) postánowiłē ináczey żyć/ nizeli ludźie przewrotni żyią/ vmyśliłem strzedz śię ich drog y
Psal: 118 náśládowánia. Ab omni via mala prohibui pedes meos, vt custodiam verba tua. *Od wßelkiey práwi drogi niepráwośći powśćiągnąłem nogi moie, ábym záchował przykazánie twoie.* Otoż maß lekárstwo ná nierozum twoy káżdy człowiecze/ ktory śię zá złymi pußczaß; odłoß sobie cokolwiek czásu zwłaßczá w nocy/ Annos æternos in mente habe, vważay koniec grzeßnych ludźi zá ktorymi śię pußczaß/ rozmyślay wieczne ich do ogniá piekielnego potępienie/ vwaß iáko ich Bog ná wieki zápomni/ iáko go nigdy żadnym płáczem y mękámi nie vbłagáią/ iáko im nigdy naymnieyßey kropelki miłośierdźia nie spuśći/ vznaß tym vważániem/ iż nie słußna zá nimi śię pußczać.

Luc: 18 Rzeczeß: Non sum sicut cæteri; raptores, adulteri, iniusti. *Nie iestem ia táki iáko inßy; cudzołożnicy, niespráwiedliwi*, ktorzy grzeßąc zá żywotá y pußczáiąc śię zá złymi/ nigdy śię nie vpamiętáli/ nie pokutowáli/ á zátym śię do P. Bogá nie náwroćili; ále ia choć teraz sobie pozwolę/ choć śię zá złymi przykłádámi pußczę/ przećię śię kiedyż tedyż vpámiętam/ pokutowáć będę: á zátym piekłá wiecznego vydę.

Ná to ia odpowiádam: Jesteś ty ták mowiący podobny owym złodźieiom/ ktorzy idą mimo ßubienicę/ ná ktorey iedne° z ich towárzyßá obießono: Ci bowiē miiáiąc á owego wißącego widząc/ mowią: Błazen to był/ nie vmiał sobie poczynáć/ vbespieczał śię/ przeto go poimano y obießono: ále my/ Non sumus sicut ille, nie iesteśmy tácy prostacy iáko on/ możem ießcze kráść; skryiemy śię/ vćieczemy/ á zátym ßubienice vydźiemy. To ty ták właśnie mowiß: Widźiß przez Wiárę złych ludźi grzeßnych/ ná ßubienicy piekielney powießonych/ y mowiß: Non sum sicut cæteri, prostacy to byli co przed gniewem Bożym nie vćiekáli do pokuty/ ále ia tákim prostakiem nie będę; vydę ia/ vćiekę przed gniewem Boskim/ vdam śię do pokuty: á zátym vydę potępienia wiecznego. Coż ty rozumieß o owych złodźieiách ßubienicę miiáiących/ czyli śię oni nie záwodzą ná swoim rozumieniu y ná swoiey nádźiei? Przyznáć muśiß/ iż śię bárzo często záwodzą: kiedy śię bowiem nie spodźieią/ kiedy rozumieią iż bespieczni/ w ręce ludzkie wpadáią/ Sędźiom oddawáni bywáią/ ná ßubienicę śię zá tym dostáią. Ták y ty kiedy śię vbespieczaß/ rozumieiąc że vydźieß/ vćieczeß; záwiedźieß śię ná tym/ poymánym od gniewu Boskiego zostánieß/ y ták śię ná wieczne potępienie dostánieß. Jáko śię to záwiedźieß/ gdy rozumieß iż przed gniewem Boskim przez pokutę vćieczeß; iáśnieć pokázuię. Psálmistá Swięty o grzeßnikách ták oznáymuię. Infixæ sunt Psal: 9
gentes in interitu, quem fecerunt. In laqueo isto, quem absconderunt, comprehensus est pes eorum. Cognoscetur Dominus iudicia faciens: in operibus manuum suarum comprehensus est peccator. *Przybići są práwi ludźie w zgubie ktorą sámi vczynili, w tym*

li, w tym sidle ktore zákryli, noge swoie vwikłáli: Poznány będźie Pan sądzący; w spráwách rąk swoich poymany iest grzesznik. Pátrzćie/ co sie to według Psalmisty S. z grzesznikiem gdy sie grzechu dopuśći/ dźieie. Infixæ sunt gentes in interitu: przybity zostáie grzesznik do złego/ kiedy sie grzechu dopuśći: grzech káżdy smiertelny iest to mocny gwoźdź/ ktory ták potężnie dusze do złego przybiia/ iż żadna moc stworzona ná tym świećie nigdy sie nie znáyduie/ ktoraby ten gwoźdź wyiąć mogłá. Gdyby wszyscy Anyołowie y Archányołowie z niebá zstąpili/ dobyćby tego gwoźdźiá/ to iest/ vwolnićby człowieká od grzechu śmiertelnego nie mogli. Jeżeliż to ták iest/ żeś ty grzeszniku dopuśćiwszy sie grzechu/ ták potężnie przybity do złego zostáiesz/ iákoż sie spodźiewasz łácno vćiec przed gniewē Boskim od złego?

Rzeczesz: Prawdá iż ia tego gwoźdźiá mocą swoią własną dobyć nie mogę/ ále mi Pan Bog pomocy doda/ zá ktorą dobędę tego gwoźdźiá/ á zátym łácno przez pokutę Swiętą vćiekne.

Ná toć ia odpowiádam. Prawdá że Pan Bog pomoc ći może/ ále niemasz prezumowáć że to ták będźie pewnie. Niniwitowie dźiwnie ostrą pokutę podięli sie czynić/ á przećię iáko vważa Augustyn Swięty pisząc *in Psalmum 50.* nie prezumowáli/ nie byli tego pewni/ ieżeli im P. Bog z grzechow powstáć dopomoże. Ták ábowiem mowią. Quis scit si conuertatur, & ignoscat Deus, & reuertatur à furore iræ suæ, & non peribimus. *Y ktoż práwi wie ieśli sie nie nawroći y nie odpuśći nam Bog, ieżeli się nie odwroći od zapálczywośći gniewu swoiego, ábyśmy nie pogineli.* Pátrzćie/ nie obiecuią sobie zápewne łáski Bożey. A Joel Prorok námawiał ludźi do pokuty/ á przećię ich nie vpewniał o łásce Bożey. Scindite corda vestra &c. Quis scit si conuertatur, & ignoscat, & relinquat post se benedictionem. *Kráyćie práwi sercá wásze: á ktoż wie ieżeli sie Bog nie nawroći, y nie odpuśći, y nie dawam swego błogosłáwieństwá.* Rádźił y Dániel Prorok Nábuchodonozorowi/ áby był pokutował y grzechy swoie iałmużnámi okupował/ á przećię go o łásce Bożey nie vpewniał: Ták bowiem mowi: Forsitan Deus ignoscet delictis tuis. *Podobno práwi Bog odpuśći grzechy twoie.* Pewna to mowi Grzegorz Swięty *Hom: 19. in Ezech:* iż kiedy kto prawdźiwą pokutę czyni/ Bog mu miłośierdźie swoie pokázuie/ y w tym nas tylko vpewniá Pismo S. ale to nie pewna/ iż kto będźie prawdźiwą pokutę czynił; ponieważ tá nie może bydź bez osobliwey pomocy Boskiey/ ktorey P. Bog człowiekowi dla grzechow iego vmknąć może. Záczym ná to sie vbespieczáć człowiekowi/ rzecz iest bárzo niebespieczna. Co rozumiećie/ gdyby ná kogo miano Lwá wypuśćić/ á byłby ten przykowány iákim gwoźdźiem potężnym do drzewá/ ták potężnym/ żeby go sam żadną miárą dobyć nie mogł/ áleby do tego potrzebá kowalá/ ktoryby go kleszczámi dobył: czyliby sie ten przybity rozumnie vbespieczał ná onego kowalá y mowił: áczem ia tego kowalá z despektował nie raz/ pewienem iednák tego/ iż kiedy Lew ná mnie wypádnie/ kowal przybieży z kleszczámi y dobędźie gwoźdźiá/ y ia zá tym łácno przede Lwem vćiekne. Przyznaćie/ żeby ten człowiek wielce sie nie rozumnie vbespieczał: może bowiem bydź/ że kowal pámiętáiąc ná krzywdy swoie/ nie przypádnie ná porátowánie iego. Rownymći sposobem/ Lew spráwiedliwośći Boskiey wypádnie ná człowieká grzesznego/ kiedy sie tego namniey spodźieie: ieżeliż człowiek iest przybity gwoźdźiem grzechu do złego/ á tákim ktorego nikt dobyć nie może tylko sam Bog/ ktorego człowiek srodze despektował y lżył występkámi swoimi; iákoż sie tu człowiek może rozumnie spodźiewáć rátunku Boskiego? á zátym iáko sie ma ná to vbespieczáć? O záprawdę nigdy. Nabespiecznieysza tedy Chrześćiánie Namilszy/ násládowáć tego dźiśieyszego Sámárytáná: nie násládował ten dźiewiąći oczyszczonych w ich grzechu niewdźięczności/ ále poczuwáiąc sie w swoiey powinnośći/ wroćił sie do Chrystusá y iemu chwałę oddał. Ták y my/ nie mamy násládowáć tych ktorzy źle czynią/ ále mamy powinnośći nászey iáko nabárźiey

Ionæ: 3

Ioel: 2.

Dan: 4.

przeſtrzegáć/ pokłon/ to ieſt/ ſłużbę powinna oddáiąc Chryſtuſowi. Któremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne. AMEN.

NA CZTERNASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Mátthеuſzá S. *w Rozdź:* 6.

W On czás: Mowił Jezus Vczniom ſwoim: Żaden nie może dwiemá Pánom ſłużyć. Bo ábo iednego będźie nienawidźiał/ á drugiego będźie miłował: ábo iednego trzymáć ſię będźie/ á drugiego wzgárdźi. Nie możećie Bogu ſłużyć/ y mámonie. Dla tego powiadam wam: nie troſzczćie ſię o żywot wáſz/ cobyśćie iedli: áni o ćiáło wáſze/ czymbyśćie ſię odźiewáli. Azaż żywot wáſz nie ieſt ważnieyſzy niż pokarm/ y ćiało niżli odźienie? Weyźrzyćie na ptáki powietrzne/ iż ći nie śieią/ áni żną/ ani zbieráią do gumien: á Oćiec wáſz niebieſki żywi ie. A zascie wy nie dáleko ważnieyſzy niż oni? Ktoż z was troſzcząc ſię może przydáć do wzroſtu ſwego łokieć ieden? A o odźienie przecz ſię troſzczećie? Przypátrzcie ſię liliom polnym iáko roſtą: nie prácuią/ áni przędą. A powiadam wam/ iż áni Sálomon we wſzytkiey ozdobie ſwey nie bywał ták przybrány/ iáko iedná z tych. A ieśliż trawę polną/ ktora dźiś ieſt/ á iutro będźie w piec wrzucona/ Bog ták przyodźiewa: iakoż dáleko wiecey was máłowierni? Nie troſzczćieſz ſię tedy/ mowiąc: Coż będźiem ieść/ ábo co będźiem pić/ ábo czym ſię będźiem przyodźiewáć? Boć ſię o tym wſzytkim Pogánie wielce ſtáráią. Abowiem Oćiec wáſz niebieſki wie/ że tego wſzytkiego potrzebuiećie. Szukáyćieſz tedy naprzod Kroleſtwá Bożego y ſprawiedliwośći iego: á to wſzytko będźie wam przydano.

KAZANIE PIERWSZE.

Nolite ergo ſoliciti eſſe, dicentes: quid manducabimus, aut quid bibemus, & quo operiemur? *Matt: 6.*

Nie frásuyćie ſię tedy mowiąc: co będźiemy ieść, ábo co będźiemy pić, ábo w czym będźiemy chodźić.

CZeſto bárzo frá ſuią ſie ludźie o to doczeſne pożywienie. Chrześćianie w Chryſtuśie zgromádzeni. Jeżeli ſie to co pośiali w polu nie vrodźi/ nárzekáią mowiąc; co bedźiemy ieść? co bedźiemy pić? y w czym bedźiemy chodźić? Vrodźili ſie też co/ to ábo goraco ſpali/ ábo grad potłucze/ ábo vſtáwiczny deſcz zgnoi/ ábo Szárańcza poie/ tákże ſie też frá ſuią y mowią: Quid manducabimus, aut quid bibemus, *y coż ieść y pić bedźiemy?* Jeżeli też w polu ſie nie zepſuie ále żołnierz złupi/ ábo zły człowiek wydrze ábo ſpáli/ znowu ſie frá ſuią mowiąc: Quid manducabimus aut quid bibemus? A coż ieść y pić bedźiemy? Jednym ſłowem/ tákimkolwiek trá ſunkiem vtráca ludźie doſtátki ſwoie/ wielce ſie turbuią y frá ſuią/ mowiąc: Quid manducabimꝰ, aut quid bibemus aut quo operiemur. *Coż ieść y pić bedźiemy; álbo czym ſie przykryiemy?* A nie nowy to frá ſunek ná świećie; dawno ſie bowiem ludźie o te potrzeby do ćiáłá należące frá ſowáli. Śćiſnął głod wſzytke źiemie zá czáſu Jákobá Pátryárchy/ álić ſie frá ſuią Synowie Jákobowi o pożywienie/ y nápieráią ſie iáchać do Egiptu dla żywnośći/ mowiąc do Oycá ſwego ſtárego: Mitte puerum vt proficiſcamur, & poſſimus viuere: nè moriamur nos & paruuli noſtri. *Poſli dźiećie ábyſmy iácháli, y ábyſmy żyć mogli y nie vmieráli z dźiatkámi náſzemi.* Znowu Synowie Jźráelſcy/ frá ſuią ſie o pożywienie ná puſzczy: Et murmurauit omnis congregatio filiorum Iſrael contra Moyſen & Aaron in ſolitudine; dixeruntq; filij Iſrael ad eos; cur eduxiſtis nos in deſertũ iſtud, vt occideretis omnẽ multitudinem fame? *Szemrał práwi wſzytek lud przećiw Moyżeſowi y Aaronowi mowiąc; czemuśćie nas wyprowadźili ná te puſtynią, ábyśćie głodem wſzyſtek lud pomorzyli.* Ná vſpokoienie tedy frá ſunku tego/ doſyć by nam wſzytkim záwſze pámiętáć ná te dźiśieyſze ſłowá Chryſtuſowe: Nolite ſolliciti eſſe, dicentes, quid manducabimus, aut quid bibemus, aut quo operiemur. *Nie pieczołuyćie ſię mowiąc, co bedźiemy iedli, ábo co bedźiemy pili, ábo czym bedźiem chodźili.* Wſzákże żebyſmy tym gruntowniey ten frá ſunek vſpokoili/ y ná większą ſie w opátrznośći Boſkiey vfność zdobyli: Pokaże ia ná teráźnieyſzym kazániu/ iż Pan Bog prawdźiwe ſługi ſwoie ktorzy mu wiernie ſłużą/ przykázánia iego świętego we wſzytkim przeſtrzegáiąc/ nie opuſzcza/ ále ich záwſze potrzebámi doczeſnymi opátruie. Bedźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JEż Pan Bog prawdźiwych ſług ſwoich nie opuſzcza/ ále ich potrzebámi doczeſnemi opátruie: tákim krotko pokázuie dyſkurſem. Gdyby P. Bog wiernych ſług ſwoich potrzeb nie opátrował/ bytobyto ábo dla tego/ że non videt eorum neceſſitates, nie widźi ich potrzeb: ábo dla teꝰ/ że non poteſt ſuccurrere neceſſitatibꝰ, nie może dodáć im potrzeb doczeſnych: ábo dla tego/ że non vult, nie chce ich potrzebámi opátrowáć. Ale ták ieſt/ że y videt neceſſitates, widźi wſzytkich potrzeby/ & poteſt ſuccurrere omnibus neceſſitatibus, może im dodáć wſzytkich potrzeb/ & vult ſuccurrere, y chce ich potrzeby opátrowáć: Toć tedy trudno mowić/ iákoby Pan Bog opuſzczał y nie opátrował ſług ſwoich potrzebámi doczeſnemi.

Jż naprzod videt omnium neceſſitates, Widźi wſzytkich ſług ſwoich potrzeby; obaczmy. Ezechyel Prorok/ widźiał czáſu iednego zwierze iedno dźiwne/ ćiągnące zá ſobą dźiwne tákże kołá. Dźiwne to mowie było zwierze/ bo ákżkolwiek w ſubſtáncyey ſwoiey było iedno/ miáło iednák w ſobie czworgá zwierząt podobieńſtwo. Similitudo autẽ vultus eorum: facies hominis, & facies Leonis, & facies bouis, & facies aquilæ. *Miáło práwi twarz y człowieká, y Lwá, y wołu, y orłá.* Dźiwne było to zwierze dla tego/ iż było pełne oczu y przed ſobą y zá ſobą. Kołá tákże były bárzo dźiwne: y dlá tego iż cùm ambularent animalia, ambulabant paritèr & rotæ; & cùm eleuarentur animalia de terra, eleuabantur ſimul & rotæ. *Gdy ſły gdźiekolwiek zwierzętá, zá nimi ſły kołá; gdy ſie podnoſiły od źie-*

Gen: 43

Exo: 16

Ezech: 1

mie, podnoſiły ſie y koła. Aleć y z tey miáry nie mniey były dźiwne one koła; iż totum corpus oculis plenum in circuitu, iż koła one wßyſtkie do koła/ pełne były oczu. Grzegorz S. przez to zwierze/ rozumie ſámego Chryſtuſá Páná. Jáko bowiem ono zwierze rożnie ſie pokazowáło/ y przeto rozmáite twarzy reprezentowáło: Ták y Chryſtus P. żyiąc ná tym świećie/ rożnie ſie pokázował. Miedzy zwierzętámi w Stáyni Bethleēſkiey/ pokazał ſie dźiećiątkiem málusieńkim/ vbożuśieńkim. Miedzy Krolámi/ pokazał ſie Bogiem y Pánem prawdźiwym. Ná gorze Tabor/ pokazał ſie iáko ſłońce naiáśnieyßе. Ná gorze Kálwáryey/ pokazał ſie zákrytym/ ćiemnym/ vmárłym. w Kośćiele/ pokazał ſie ſrogim/ kiedy powrozem złych Fáryzeußow wygániał. Ná Bánkiećie pokazał ſie miłośiernym/ kiedy z vżalenia nád niedoſtátkiem ludzkim/ wodę w wino obrocił. To zwierze dźiwne/ mowi Grzegorz S. ćiągnie zá ſobą dźiwne koła/ ćiągnie mowie onemi ſłowy: Qui vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & tollat crucem ſuam, & ſequatur me. *Kto chce iść zá mną, niech ſie záprzy ſámego ſiebie, y niech niesie Krzyż ſwoy ná ſobie, y niech idźie zá mną.* Znowu: Ego cùm exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipſum. *Ja gdy będę podwyższon, od ziemie, wßytko pociągnę do ſiebie.* Idźie záś zá nim wiele kół/ to ieſt/ ludźi wßelkiego ſtanu/ poſpolſtwo/ wßyſcy zgołá ktorzy Chryſtuſá náśláduią/ ktorzy mu ſłużą Te záś koła/ to ieſt/ ſłudzy Chryſtuſowi/ máią oczu pełno; to ieſt pełni ſą konfidencyey/ vſnośći w opátrznośći iego Boſkiey. Tak ich bowiem przeſtrzegł Dawid S. Prorok Páński/ mowiąc: Iacta ſuper Dominũ curam tuam, & ipſe te enutriet. *We wßytkich práwi potrzebách twoich człowiecze pátrz ná ſámego Bogá, vſtay w opátrznośći iego.* Wiec tedy to dźiwne zwierze Chryſtus Bog práwy/ wzáiemnie ná te koła zá ſobą idące pátrzyć nie będźie. O záprawdę to zwierze pełne oczu/ ktore wßyckie do náśladowcow ſwoich dyryguie ſwoią prowidencyą Boſka/ widźi wßytkie potrzeby náśládowcow ſwoich: Ták álbowiem świádczy o Bogu Pſalmiſtá S. Ecce oculi Domini ſuper metuētes eum, & in eis, qui ſperant ſuper miſericordia eius. Vt eruat à morte animas eorum, & alat eos in fame. *Oto práwi oczy Páńſkie nád ſługami ſwoimi, y nád temi ktorzy vfáią w miłośierdźiu iego, áby ie wybáwił od śmierći duſze ich, y żywił ich czaſu głodu* W tymże vpewnia Duch S. káżdego: In omni loco oculi Domini contemplantur bonos & malos. Reſpicit Dominus vias hominis, & omnes greſſus eius conſiderat. *Na wßelkim práwi mieyſcu oczy Páńſkie pátrzą ná złe y ná dobre; widźi Pan Bog drogi człowieká, y wßytkie ſtopy iego wnaża.* Vpewnia w tym káżdego y Auguſtyn S. *Lib: 3 Confeſ. c. 11.* mowiąc do Bogá: Sic curas ô Deus vnumquemque noſtrum, tanquam ſi ſolum cures, & ſic omnes tanquam ſingulos. *Táką maſz o Boże pieczą o káżdym znás, iákobyś tylko o iednym miał ſtáranie; ták ſie ſtáraſz o iednego, iáko y o wßytkich.* O tymże Grzegorz S. *Lib: 5. Moral c. 19.* Sic Deus intendit ſingulis, ac ſi vacet à cunctis, & ſic omnibus ſimul intendit, ac ſi vacet à ſingulis. *Ták Pan Bog pátrzy ná káżdego zoſobna potrzeby, iákoby nie pátrzył ná wßytkich: y tak widźi wßytkich potrzeby, iákoby żadne o ſobliwośći nie widźiał.* Pewna tedy rzecz/ iż Pan Bog wßechmogący videt neceſſitates ſeruorum ſuorum, widźi potrzeby ſług ſwoich.

Hom: 4 in Euāg

Matt: 16

Ioan: 12.

Pſal: 54

Pſal: 32.

Prou: 5. & 15.

Y Że też poteſt ſuccurrere neceſſitatibus, iż może dodáć wßytkim ſługō ſwoim wßelákich potrzeb: ták pokázuie. Náucza Theolog/ iż non maior potentia requiritur ad conſeruationem rerum, quàm ad creationem earum. *Nie wiekßey mocy potrzebuie záchowánie wßytkich rzeczy, niżeli ſtworzenie;* y owßem wedle wielu Theologow/ iednáż to ieſt v Páná Bogá ſprawá/ ſtworzenie rzeczy y zachowánie ich: y nie rożne ſą od ſiebie tylko tym/ iż ſtworzenie ieſt rzeczy ktora dopiero nie była: záchowánie záś ieſt rzeczy/ ktora y teraz ieſt/ y przedtym była. Ale tak ieſt/ iż Pan

Bog

Bog Wſzechmogacy miał y ma Potentiam creatiuam, moc do ſtworzenia wſzytkich rzeczy/ á zátym y ſług ſwoich; bo Ipſe dixit & facta ſunt, ipſe mandauit, & creata ſunt. *On rzekł y wſzytko ſie ſtáło, on roſkazał, y wſzytko ſtánęło.* Toć też ma Potentiam conſeruatiuam omnium rerum, ma moc konſerwowáć/ moc do záchowánia wſzytkich rzeczy/ á dáleko wiecey ma moc konſerwowáć ſługi ſwoie ná tym świecie. Wiec że konſerwuie/záchowuie ie ná tym świecie/ per adminiſtrationē neceſſariorum ad vitam, przez dodawánie im potrzeb do żywotá należących: Toć tedy ma potentiam, ma moc dodawáć ſługom ſwoim wſzytkich potrzeb do żywotá należących. Ktora prawde y drugim też pokázuie dyſkurſem. Gdyby P. Bog nie mogł kōſerwowáć/ záchowáć ſług ſwoich ná tym świecie dodáiąc im ſwych potrzeb/ niebyłby mądrym/ ták wiele rzeczy y ták wiele ſług ſwoich ſtworzywſzy/ náprzyimowawſzy. Lecz Pánu Bogu niemądrość záſadzáć nie podobna: ponieważ on ieſt nieſkończoney mądrości. Toć tedy Pan Bog ma moc/ ktora opátrować może wſzytkiemi potrzebámi ſługi ſwoie. Jżby záś Pan Bog mądrym nie był/ gdyby nie miał czym żywić y odziewáć ſług ſwoich ktore ſtworzył: tákim podobieńſtwem obiaśniam. Gdyby Pan iáki náprzyimował bárzo śiłá czeládźi ktorychby nie miał czym żywić/ ániby ich miał czym odziewáć: gdyby Goſpodarz iáki náprzyimował robotnikow do winnice ſwoiey/ á nie miałby im czym płácić/ czyliby ten Pan y ten Goſpodarz mądrymi byli? Przyznácie wſzyſcy/ że bárzo nie mądrymi; głupie bowiem káżdy czyni/ ktory więcey czeládźi przyimuie ániżeli ich wychować może/ wſzyſcy ſie z tákiego śmieiecie y zá głupiego go poczytácie: ten bowiem Pan ieſt mądry/ktory wedle intraty ſwoiey czeladź przyimuie/ y wprzod im zápłáte y wychowánie obmyśla/ niżeli mu ſłużyć poczna. Ale ták ieſt/ iż Pan Bog Wſzechmogacy wſzytkich ludźi záćiąga ná ſłużbe do ſiebie/ wołáiąc w Ewángeliey Swieteey y refekcya obiecuiąc: Venite ad me omnes, qui laboratis, & onerati eſtis, & ego reficiam vos. *Podźcie do mnie wſzyſcy ktorzy prácuiećie, y obćiążeni ieſteście, á ia was ochłodzę.* Toć gdyby nie mogł wſzytkich ſług ſwoich pożywić y odziać/ byłby wilce nie mądry ták ich wiele ſtworzywſzy/ y wſzytkich ná ſłużbe ſwoie záćiągnawſzy. Á ponieważ Pan Bog ieſt nieſkończoney Mądrości/ iáśnie zátym idźie/ iż iáko wſzytkich nas ſtworzył y ná ſłużbe ſwoie záćiągnął/ ták wſzytkich potrzebámi ich doſtátecznie opátrzyć może. A nie iákokolwiek może/ ále bárzo łácno. Jákoż łácno? Oznáymuie Pſálmiſtá S. Aperis tu manum tuam, & imples omne animal benedictione. *Tylko ty Pánie otworzyſſreke twoie, oż wſzelkie zwierzę nápełniſſ błogoſławieńſtwem twoim.* Kiedy Pánowie świátá tego chcą ſługi ſwoie/ żołnierze ſwoie nákármić/ náſyćić/ nie łácno tego dokázáć mogą: nie doſyć im otworzyć reke ſwoie/ muſza ná to vbodzy poddáni otwieráć rece ſwoie: bo muſza ſkłádáć pobory/ podymne/ pogłowne/ ákcyzy/ y co wiedźieć iákie podátki. Więcey rzeke: Nie tylko poddáni rece ſwoie otwierać muſza/ nie tylko pobory y podátki rozmáite dawáć/ ále też otwierać muſza ſtodoły ſwoie/ komory/ſklepy y ſkrzynki ſwoie/ bo ſie to nic przed okrutnym żołnierzē nie ſchroni. Gdy ſie ábowiem włoczą ode wśi do wśi/od miáſteczká do miáſteczká/ wſzyſtko vbogim ludźiom wyniſzczą; á przećie ieſzcze o żadnym Pánu y Krolu nie może ſie mowić: Et imples omne animal benedictione. iużeś vkontentował/ náſyćił żołnierze/ ſługi twoie: nie może ſie to mowić o żadnym mowić; bo ſie nigdy ich ſłudzy y żołnierze nie náſyca/ záwſze poſtáremu nedzarzámi zoſtáią. Sam tylko P. Bog Wſzechmogacy ieſt tákiey mocy/ że mu nie potrzebá do poddánych pokázować po potrzeby ſług ſwoich/ nie potrzebá mu dopuſzczáć cudze ſtodoły y komory náwiedzáć. Aperis tu manum tuam, & imples omne animal benedictione. Tylko co otworzy reke ſwoie Boſka/ záraz wſzytkie ſługi ſwoie/ wſzytkiemi ich potrzebámi nápełni y vkontentuie. Toć tedy iáśna rzecz/ że poteſt, może wſzytkich á wſzytkich ſług ſwoich Bog potrzeby

Pſal: 148

Matt: 11

Pſ: 144.

opátrzyć.

ZE też Vult, że chce sług swoich potrzeby opátrowáć: dowodzę Rácyą y Fizyczną / y Theologiczną/ y Polityczną. Co do Fizyczney/ ták nią dowodzę. Oćiec y Mátká z przyrodzenia to swego máią/ iż potrzebámi do żyćia opátruią potomstwo swoie; Ale ták iest/ iż Pan Bog dáleko więcey miłuie sługi swoie/ niżeli Oćiec y Mátká kochane dźiatki swoie: Toć tedy Pan Bog vult, chce opátrowáć potrzeby nászę. Iż P. Bog więcey sługi swoie miłuie niż Rodźicy dźiatki; náucza Chryzostom Swięty. *Hom 19.* Magis nos Deus diligit, quã qui nos genuerunt; & quantum interest inter prauitatem & bonitatẽ, tanta est differentia dilectionis à dilectione Patrum nostrorum: nequè hæc verba sunt mea, sed ipsius Christi qui nos diligit; Audi eum dicentem: Quis ex vobis homo, qui si filiꝰ ab eo petierit panem, num lapidẽ dabit ei? Si autem vos cùm sitis mali, nostis bona dare filijs vestris: quantò magis Pater vester, qui est in cælis bona dabit eis, qui ab ipso petunt? Et rursum alibi. Non obliuiscitur mulier misereri filiorum vteri sui: Si autem obliuiscatur mulier, ego tamen vestrum non obliuiscar, dicit Dominus. Nam si non diligit, cur nos fecit? num fuit illi necesse? num aliquid facimus, quod ei sit opus? *Więcey nas Pan Bog miłuie, niżći ktorzy nas vrodźili; y iáko wielka iest odległość złośći od dobroci, táka iest odległość miłośći rodźicow nászych, od miłośći ktorą nas Pan Bog miłuie. Y nie moie to práwi słowá, ále sámego Chrystusá ktory nas miłuie; słuchay mowiącego. Ktoryż z wás człowiek, ktory ieśli syn iego chlebá od niego prośić będźie, poda mu miásto chlebá kámień? A ieżeli wy ktorzyśćie źli, vmiećie dobrze czynić synom wászym, iáko dáleko więcey Oćiec wász ktory iest w niebie, dobrze vczyni tym, ktorzy go o to proszą. Y znowu ná innym mieyscu mowi: Nie zápomina niewiástá pokazáć miłośierdźia synom żywotá swego, a ieżeliby oná zápomniáłá, ia was przećie nie zápomnię, mowi Pan.* Tymi słowy dáie znáć Doktor S. iż chce Pan Bog opátrowáć potrzebámi wierne sługi swoie.

In Cap 5. Ep: ad Ephes:

Co się tknie Racyey Theologiczney: y tą prawdy tey tákim dowodzę sposobẽ. Źli ludźie są ná świećie tylko per accidens, to iest/ nie dla śiebie ále dla kogo inszego; á dobrzy ludźie/ słudzy Boży są ná świećie per se, dla śiebie: Ták abowiem Ezdrasz ś. náucza: Propter nos creasti sæculũ, residuas autem gentes ab Adam natas dixisti eas nil esse, & quoniam saliuæ assimilatæ sunt, & quasi stillicidium de vase similasti abundantiam eorum. Iákoby rzekł Prorok ś. Dla nas sług twoich przeznáczonych do niebá stworzyłeś Pánie świát; insze záś rzeczy/ to iest/ nie przeznáczonych do niebá ták sobie poważasz/ iáko ia sobie poważam iedne śline/ ktorą z vst moich wyrzucam/ ná ktorą y pátrzyć niechcę. Tegoż dochodźimy y z náuki Thomaszá S. Doktorá Anielskiego/ ktory pytáiąc się ieżeli iest certus numerus prædestinatorum? *ieżeli iest pewna liczba przeznáczonych do niebá?* determinuie/ iż non solum certus, sed primò & per se definitus, *nie tylko práwi iest pewna liczbá przeznáczonych do niebá, ále też tá liczbá, iest dla nich sámych náznáczona.* Iż znowu pytáiąc się/ ieżeli też reproborũ certus est numerus? ieżeli iest pewna liczbá przeznáczonych do piekłá ná potępienie? odpowiádá; Et certus & definitus, sed non primò & per se, iest ich pewna práwi liczbá/ ále nie są dla śiebie per se, ále są per accidens, dla przeznáczonych do żywotá wieczne°. Głęboka to Theologia: wszákże ią tákim obiáśniam podobieństwẽ. Chce Krol iáki wybudowáć sobie páłác wspániáły/ vmyśli wystáwić tákie pokoie/ tákie stołowe izby/ tákie szale/ tákie wieże; y ták páłác iest to/ quod primò & per se vult, czego chce naprzod. Potym myśli też zdobyć się ná Rzemieśniká/ ná instrumentá do roboty/ ná potrzeby rozmáite/ ále iáko? iuż to non primò, nec per se, nie pierwsza intencya tych rzeczy chce/ ále per accidens, dla czego inszego; bo dla páłácu ktory sobie zámyślił wystáwić. Podobnym sposobem Bog Wszechmogący/ vmyślił sobie w niebie zbudowáć páłác z wybránych

4. Esdr: 6

1. p. q. 2 Art: 9

Swiętych

Swietych swoich: Ták ábowiem mowi Anioł do Janá S. w Obiáwieniu iego: Ecce tabernaculum Dei cum hominibus, & habitabit cum eis. *Oto przybytek Páński będźie mieszkał z nimi.* O tymże y Páweł S. mowi: Tunc erit Deus omnia in omnibus. *Na ten czás będźie práwi Bog wßytko we wßytkich.* Potym determinował też Pan Bog żeby żyli ná świećie y źli/ ále iákaż intencya? iuż nie primariâ intentione, ále per accidens: to iest/ áby mu wyrobili ten páłác/ páłác mowie przeznáczonych do niebá/wybránych iego świetych. Wielež tedy tych będźie? Ták wiele/ iáko ich wiele potrzebá do budynku páłácu Boskiego. Czemu ábowiem Bog dopuśćił żyć ná świećie złośliwemu Herodowi? Dopuśćił dla niewinniatek/ ktorych Męczennikámi poczynił. Dla czego dopuśćił żyć Synowi iego Herodowi Askálonićie? Dla męczeństwá wielkiego swoiego sługi Janá Krzćićielá. Dla czego dopuśćił żyć Dácyánowi/ Decyußowi/ Máxencyußowi/ Neronowi? Záprawde Dácyánowi dla męczenniká swego Wincentego; Decyußowi dla chwały Wáwrzyńcá S. Máxencyußowi dla korony Kátharzyny S. Neronowi dla zwyćiestwá Piotrá y Páwłá Apostołow wielkich. Jednym słowem/ wßytkich Tyránow/ Prześládowcow/ y złych grzeßnych ludźi trzymał Pan Bog y trzyma ná tym świećie/ non ex primaria intentione, ále tylko per accidens; nie dla nich sámych/ ále tylko dla sámych wybránych swoich. Tych tedy złych ludźi/ ktorzy to są ná świećie tylko per accidens, dla kogo innego/ Bog Wßechmogący dostátecznie potrzebámi chce opátrowáć y opátruie. Toć dáleko więcey sługi swoie/ ktorzy są ná świećie per se ex primaria Dei intentione, dla śiebie sámych/ dáleko mowie więcey potrzebámi ich opátrowáć będźie. Iż zaś złych ktorzy to są per accidens, dla kogo innego ná świećie/ opátruie P. Bog ich do żyćia potrzebámi/ iáśnie z Pismá S. dochodźimy. Przychodźi prawdźiwy sługá Boży Jákob/ do Lábáná Wuiá swego człowieká złego/ bo Bogá práwego nieznáiącego; áliśći P. Bog wielkimi dobrámi doczesnymi opátruie Lábáná dla sługi swego Jákobá/ dáie mu wiele owiec y inßego dobytku dostátek wielki: Ták ábowiem dáie znáć Jákob do Lábáná mowiąc: Modicum habuisti antequam venirem ad te, & nunc diues effectus es: benedixitq; tibi Dominus ad introitum meum. *Máłoś miał Lábánie pokim ia nie przyßedł do ćiebie, teraześ śie stał bogátym y pobłogosłáwił ći Pan Bog ná przyśćie moie.* Pátrzćie/ złego człowieká opátrzył P. Bog dobrámi doczesnymi/ dla spráwiedliwego sługi swego Jákobá. Przedány Jozef sługá Boży od bráći swoich Ismáelitom/ wchodźi do Putyfára znácznego iednego Egiptcyániná: áliśći P. Bog wielkiemi dobrámi doczesnymi opátruie złego człowieká Pogániná Putyfára; A dla czegoż? dla cnotliwego sługi swoiego Jozefá. Ták ábowiem dáie znáć Pismo S. Benedixit Dominus domui Egyptij propter Ioseph, & multiplicauit tam in ædibus quám in agris cunctam substantiam eius. *Pobłogosłáwił P. Bog dom Egiptcyániná dla Iozefá, y vbogáćił go wielce ták w mießkaniu iáko y w máietnośćiach, y we wßystkiey substáncyey iego.* To y tu widźićie/ iż P. Bog złego człowieká doczesnymi potrzebámi opátrzył/ dla wiernego sługi swoiego. One tákże piástunki w Egyptćie wielce P. Bog pobłogosłáwił/ wielkiemi ich bogáctwy opátruiąc. A czemuż? Wżdyć były złe/ bo prawdźiwego Bogá nieznáiące? vczynił im P. Bog dobrze dla onych dźiatek Zydowskich/ dla sług swoich; przeto że ich nie zábiiáli/ choć im to był Krol Fáráo mocno przykazał. Ták ábowiem świádczy Pismo S. Obstetrices non fecerunt iuxta præceptum Regis Ægypti, sed conseruabant mares. *Piástunki nie vczyniły tego co im Fáráo przykazał, ále záchowywáły męßczyzny.* Jáwna tedy rzecz z Pismá S. iż Pan Bog złym ludźiom/ ktorzy tylko są per accidens, nie dla śiebie sámych ná tym świećie/ czyni im dobrze y opátruie ich doczesne potrzeby/ dla tych ktorzy są per se, dla śiebie sámych: to iest/ dla prawdźiwych sług Bożych. Te zás konsekwencya; Iż

Apoc:21

1. Cor:15

Gen:30.

Gen:39.

Exo: 1.

dáleko

dáleko bárźiey potrzeby wiernych ſług ſwoich P. Bog Wſzechmogący opátrować będźie / nie ia inferne ále Auguſtyn S. *Libro contra mendacium c. 15.* kiedy árgumentuie ták. Bog ktory Lábáná nieprzyiaćielá ſwego/ bálwochwálcę wielkiego ták obfićie vbogáćił/ że dom iego dobrámi napełnił: dla tego tylko vbogáćił/ że przyiął w dom ſwoy Jákobá ſługę Bożego A wiec Jákobowi ſłudze ſwoiemu dopuśćił zginąć? wiec go potrzebámi doczeſnemi nie opátrzył? O zaprawde ták obfićie opátrzył / iż kiedy wſzyſcy Páleſtyńſcy obywátele od głodu vmierali/ Jákob ſługá Boży wielká miał wſzytkich dobr obfitość. Bog ktory Egipcyánínowi niewiernemu y grzeſznemu ták wiele dobrego vczynił/ iż dom iego wſzelákim dobrem nápełnił/ dla tego tylko iż do nie° wſzedł Joſef ſługá Boży: y tákże Bog mowie ten Joſefá ſługę ſwoiego głodem vmorzył? by namniey. Nie tylko go ze wſzelákiego vćiſku więźienia y niewoley wybáwił/ ale go też towárzyſtwá ſwoia prezencya wielce vbogáćił. Powiáda ábowiem o nim Piſmo świete. Deſcendit cum illo in foueam, & in vinculis non dereliquit eũ. Nádto wielkimi go bogáćtwy opátrzył/ kiedy go wſzyſtkiego Egyptu Wielgorzadcę vczynił. Bog ktory piáſtunkõ Egyptſkim/ wiele dobrego dla ſług ſwoich dźiatek Żydowſkich vczynił/ ſame dźiatki ſługi ſwoie opuśćił? bynamniey. Nowßem karmił ich mánną ná puſzczy/ dał im źiemię mlekiẽ płynącą. Nie ták ieżeli P. Bog złych opátrzne potrzebámi dla dobrych/ dáleko wiecey dobrych opátrować będźie. Oczym pięknie pomieniony Auguſtyn S. piſząc *in Pſal. 61* momi: Si paſcit latronẽ, non paſcet innocentẽ? *Ieżeli karmi Rozboyniká, tákoż głodem będźie morzyć niewinnego?* Si paſcit damnandos, non paſcet liberandos? *Ieżeli żywi do piekła przeznáczonych, iákoż żywić nie będźie do nieba wybránych?* Pewna tedy rzecz z Fundámentu Theologicznego / że P. Bog vult, chce opátrować doczeſne potrzeby prawdźiwych ſług ſwoich.

Co ſię tknie náoſtátek Rácyey Polítyczney: y ta ták rzeczy moiey dowodze. Niebyłby Pan miedzy ludźmi polityczny/ niebyłby łáſkáwy / gdyby ſłudze ſwoiemu wiernie ſobie ſłużącemu/ żywności czaſu ſwoiego odmawiał: Toć y P. Bog gdyby niechćiał opátrować potrzeb wiernych ſług ſwoich/ niebyłby Pánem polityczny/ niebyłby łáſkawym. Ale tego o P. Bogu żadna miára mowić ſię nie może; ponieważ on ieſt nieſkończoney łáſkáwości. Toć y mowić/ y trzymáć to o nim zápewne potrzebá/ że on prawdźiwych ſług ſwoich potrzeby chce opátrować Jżby záś to był Pan niepolityk y wielce nie łáſkáwy/ ktoryby ſługom ſwoim wiernym żywności dawáć niechćiał/ táſna rzecz. Wy ſámi gdybyśćie widźieli ſługę iákiego / ktory Pánu ſwoiemu od poránku do południa wiernie ze wſzytkich ſił robił/ y w południe ſtánąłby przed Pánem ſwoim czekaiąc od niego posiłku/ á Pánby mu rzekł; idź precz/ ßukay ſobie pożywienia/ ia tobie nic nie dam. Cżylibyśćie ſámi tákie° Páná / zá wielkiego grubiáná y niepolityká nie mieli? Záprawde nie inaczey. A gdyby tákże w wieczor/ robiącemu przez cały dźień ſłudze nic dáć niechćiał/ ale tákże rzekł; Idź precz/ ßukay ſobie pożywienia/ ia tobie nic nie dam. O iákobyśćie y tego zá wielkiego grubiáná mieli. Toć y P. Bog gdyby mu ſłudzy iego wiernie ſłużyli / á po ſłużbie przed nim ſtali posiłku czekáiąc y z Prorokiem mowiąc: Sicut oculi ancillæ in manibus Dominæ ſuæ; ita oculi noſtri ad Dominum Deum noſtrum, donec miſereatur noſtri. *Iáko oczy ſłużebnice w rękách Pániey ſwoiey; ták oczy náſſe do P. Bogá naſſego, áż ſię zmiłuie nád nami.* A gdyby im ták mowiącym rzekł: Nie dam wam nic/ ßukayćie ſobie od kogo innego żywności; byłby záprawde wielce niedyſkretny/ y wielce niełáſkáwy/ czego o Pánu Bogu niepodobno mowić y rozumieć. Toć tedy táſna rzecz/ że P. Bog vult, chce ſługi ſwoie prawdźiwe potrzebámi doczeſnemi opátrować. Służmyß tedy P. Bogu prawdźiwie zachowuiąc zupełnie przykázánia iego świete; á vpewniam/ że nam ná żadnych potrzebách nie zeydźie: ponieważ on & videt neceſſitates noſtras, & poteſt ſuccurrere

Sap: 10

Pſal. 122

rere eis, & vult ſuccurrere: A widźi potrzeby náſze/ y mocen ieſt opátrzyć nás niemi/ y chce nás niemi opatrować. Ktoremu niech będźie cześć y chwała ná wieki wiekow/ Amen.

Ná Czternaſtą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Nolite ergo ſoliciti eſſe, dicentes: quid manducabimus, aut quid bibemus, aut quo operiemur? *Matt: 6.*

Nie pieczołuyćie ſię tedy, mowiąc: co będźiemy iedli, ábo co będźiemy pili, ábo w czym będźiemy chodźili.

PEwna to/ iż kto ſie ſtára o ſtuke chlebá/ ten iey pożywáć będźie/ kto prácuie ná ſukna/ chodźić też w niey będźie. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilſzy. Pewna to mowie nie tylko z codźienney experyencyey/ ále też y z Piſmá Swietego. Duch Swiety w Przypowieśćiách Sálomonowych/ opiſuie nam iedne niewiáſte mądrą y wielce prácowitą. Quæſiuit lanã & linum, & operata eſt conſilio manuum ſuarum. *Zdobyłá ſie (prawi) ná wełne y ná len, y robiłá radą rąk ſwoich.* A gdy ſie nieiáko robotą z fátygowáłá/ krzepczyłá ſie potężnie: Accinxit lumbos ſuos, & roborauit brachium ſuum. *Przepaſáłá mocą biodrá ſwoie, y vmocniłá rámie ſwoie.* A pośiliło ią to ták/ iż Manum ſuam miſit ad fortia, & digiti eius apprehenderunt fuſum. *Ręce ſwoie ściągnęłá do prace mocney, á pálce iey chwyciły ſie wrzećiona.* A cożteż proſze zá pożytek odniosłá z tey prace ſwoiey? Wielki záprawde: bo dorobiłá ſie chlebá/ zárobiłá y ná koſztowną ſuknią: dorobiłá ſie mowie chlebá/ bo Facta eſt quaſi nauis inſtitoris, de longè portans panem ſuum, & de nocte ſurrexit, deditq; prædam domeſticis ſuis, & cibaria ancillis ſuis. *Stáłá ſie práwi iáko okręt kupiecki z dáleká chleb przywożący, wſtáłá w nocy y rozdałá korzyść domownikom ſwoim, y pokarmy ſłużebnicom ſwoim.* Zárobiłá y ná ſáte: Non timebit domui ſuæ à frigoribus niuis; omnes enim domeſtici eius veſtiti ſunt duplicibus: ſtragulatam veſtem fecit ſibi: byſſus, & purpura indumentum eius. *Nie będźie ſie bać y czeladká źimna od śniegu; bo wſzytká dwoiáką ſátą odźiána: wzorzyſtą ſáte ſprawiłá ſobie, biſior y purpura odźienie iey.* Jeżeliż to tedy ták ieſt według Piſmá Swietego/ iż kto ſtára ſie o ſtuke chlebá/ pożywáć go będźie; kto robi ná ſáte/ chodźić w niey będźie: iákoż ſie tedy ſłowá Chryſtuſowe w dźiśieyſzey S. Ewángeliey rozumieć máią. Nolite ſoliciti eſſe, dicentes: quid manducabimus, aut quid bibemus, aut quo operiemur? *Nie ſtáraycie ſie mowiąc: co będźiemy iedli, co będźiemy pili, ábo w czym chodźić będźiemy?* Chce ia o tym mowić ná teráźnieyſzym kázániu; to ieſt/ chce pokázać iákiego nam ſtáráma o iedzenie/ y o odźienie nie zákázuie Chryſtus Pan w dźiśieyſzey S. Ewángeliey/ y iákiego zákázuie. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

CO ſie tknie naprzod iedzenia: Pewna to/ iż nam dźiś Chryſtus P. nie zákázuie ſtárać ſie o iedzenie do zátrzymánia żywotá náſzego potrzebne. Nie chce Pan Bog mowi Auguſtyn S. ábyś ty prożnował/ y owſzem kiedy maſz towárzyſzá/ dźiatki/ y czeladke; nie chce ábyś ſie vſtáwi-

cznym nabożeńſtwem bawił: ále chce ábyś też robił dla pożywienia/ ktorym bys pożywił ſiebie/ dźiatki/ y czeladke. Táki bowiem wyſzedł dekret od Páná Bogá ná człowieká grzeſznego. In ſudore vultus tui veſceris pane. *W pocie czołá twoiego, bedźieſz pożywał chleba.* Ꝛ Páwet S. nie robiącemu ieść dawáć nie każe. Quinon vult operari, non manducet. *Komu ſie nie chce robić, niech ſie ieść nie nápiera.* Wiecey rzekę: nie zákázuie nam P. Bog ani bánkietow y bieſiad ſtromnych/ y owßem ich pozwala y one chwali. Abráhám Swiety/ ſpráwił bánkiet przyſtoyny gośćiom ſwoim/ ktorzy go náwiedźili/ iáko opiſuie Piſmo Swiete w Kśiegách Rodzáiu. Feſtinauit Abraham in tabernaculum ad Saram, dixitq; ei: Accelera, tria ſata ſimilæ commiſce, & fac ſubcinericios panes. Ipſe verò ad armentum cucurrit, & tulit inde vitulum tenerrimum & optimum, deditq; puero: qui feſtinauit & coxit illum. Tulit quoquè butyrum & lac & vitulum quem coxerat, & poſuit coram eis. *Poſpieſzył ſie (práwi) Abraham do namiotu ſwoiego, y rzekł Sarze: Bieß rychley, á trzy miary máki biáley rożczyń, y nápiecz podpłomykow. A ſam do obory biezał, y wźiął z tamtąd ciele młodźiuchne y nattuſßſße, y dał go ſłudze, ktory go wnet vwárzył: Wźiął też máſłá y mleká y ono ćielątko vwárzone, y poſtáwił przed nimi.* Ꝛ nie zgánił mu Pan Bog tego bánkietu: y owßem go wielce pochwalił; bo mu zá ten bánkiet obiecał pożądánego ſyná/ choć iuż bedącemu w ßędźiwey ſtárośći. Bánkietowáli ſie y ſynowie Jobowi/ y bárzo często: Et ibant filij eius, & faciebant conuiuium per domos, vnuſquiſq; in die ſuo. Et mittentes vocabant tres ſorores ſuas, vt comederent & biberent cum eis. *Y ßli (práwi) ſynowie iego, y czynili bánkiety w domách ſwoich, káżdy pewnego dniá ſwoiego: y zapraßáli trzech ſioſtr ſwoich: áby iedli y pili z nimi.* Nie gánił im ſpráwiedliwy Job tych bánkietow/ wiedząc iż ſie P. Bogu podobały. Tobiaß ſtáry á dźiwnie świątobliwy/ choć w niewoli bedąc ſpráwował bánkiety we dni świete/ ná przyiáćioły y krewne ſwoie: Ták bowiem świádczy Piſmo S. Poſt hæc verò, cum eſſet dies feſtus Domini, & factum eſſet prandium bonum in domo Tobiæ, dixit filio ſuo: Vade, & adduc aliquos de tribu noſtra, timentes Deum, vt epulentur nobiſcum. *Potym (práwi) gdy przyßedł dźień świety, zgotowano dobry obiad w domu Tobiaßowym, y rzekł ſynowi ſwoiemu: Idź, á záproś niektorych z pokolenia náßego boiących ſie Bogá, niech ſie bánkietuią z námi.* Podobáło ſie to P. Bogu/ y przeto iáko przyiaćielá ſwoie° wielkie° chćiał doświádczyć. Ꝛ on dobrotliwy ſyná márnotrawnego Oćiec/ gdy mu ſie ſyn wrocił/ znáczny bánkiet z weſelem wielkim ſpráwił. Ták ábowiem mowi do ſyná ſwoiego ſtárßego. Epulari autem & gaudere oportebat, quia frater tuus hic, mortuus erat, & reuixit. *Bánkietować ſie práwi y weſelić było potrzebá, iż brát twoy ktory był vmárł, ożył.* Dobre tedy ſą ſtromne y przyſtoyne bánkiety/ gdy ie kto dla záchowánia przyiáźni ludzkiey ſpráwuie. Ták ábowiem náucza Grzegorz S. Conuiuia, quæ ex intentione impędendæ charitatis fiunt, rectè ſanctitas veſtra in ſuis Epiſtolis laudat. *Bánkiety ktore kto czyni z miłośći przyiaćielſkiey, dobrze świątobliwość wáßá nychwala.* Ꝛ przydáie Doktor Swiety/ náuczáiąc ktore bánkiety z prawdźiwey miłośći pochodzą. Tunc veraciter & ex charitate procedunt, cum in eis nulla abſentium vita mordetur, nullus ex irriſione reprehenditur, & non inanes in eis ſecularium negotiorum fabulæ, ſed verba lectionis ſacræ audiuntur: cum non plus quàm neceſſe eſt ſeruitur corpori, ſed ſolum eius infirmitas reficitur, vt ad vſum exercędæ virtutis habeatur. *Ná ten czás prawdźiwie z miłośći bánkiety pochodzą, kiedy ná nich ludźi nieprzytomnych nie kaſáią, kiedy ſie z nikogo nie náśmieią, kiedy ná nich świątowych baiek nie ſłychać, ále owßem ſłowá Piſmá S. czytáią: kiedy nád potrzebe ćiáłu nie rożgadzáią, kiedy tylko ſłábość iego poſilaią, áby tak do wyprawowánia cnoty ſpoſobnieyße było.* Jáko tedy Pan Bog nie zákázuie nam ſtromnych y przyſtoynych bánkietow:

Gen: 3.

2 Theſ: 3.

Gen: 18.

Iob: 1.

Tob: 2.

Luc: 15.

In decre diſt: 44.

ták też y w dźiśieyszey S. Ewángeliey/ nie zákázuie nam stáránia śie o potrzeby/ do stromnych y przystoynych należące bánkietow/ y owßem ich pozwala/ y wielce mu śie podobáia.

JAkiegoż nam tedy stáránia o iedzenie zákázuie? Zákázuie naprzod stáránia śie z wielką zbyteczną chćiwośćią/ ktora z zazdrośćią bliźniemu złączona bywa. Łáknienie/ prágnienie/ chćiwość iedzenia nie są to rzeczy złe/ y owßem są znákiem dobrego zdrowia: bo musi bydź zdrowy/ kto ma ápetyt do iedzenia; wßákże iednák psi ápetyt bárzo iest nie dobry: Jákiż pies ma ápetyt do iedzenia? Záprawde wielki z zazdrośćią wielką złączony: ie owo pies parzą/ widźiłi podle śiebie drugiego psá iedzącego/ bárzo śie ná niego álternie/ wárczy/ ßpetnie nań pátrzy: á gdy ow ießcze ieść nie przestáie/ z zápálczywośći żeby ná niego wyßczerza/ ßczeka; á gdy to nic nie pomoże/ porywa śie ná niego/ kąsa go iáko może y od
Pśal: 58. párzy odgania. Bywáią tedy niektorzy ludźie/ ktorzy Famem patiuntur vt canes, iáko mowi Pismo S. máią ápetyt do iedze iáko psi/ iedzą sámi dośtátnie/ ßcześći śie im/ zbieráią pieniądze: áż gdy widzą iż też sąsiad tákże dobrze ie/ zbiera też pieniądze/ ßcześći mu śie; z zazdrośći wielkiey wárcza ná to/ mruczą; gdy to nie pomoże/ zá ledá okázyią żeby pokázuią: bo śie z sąsiádem wádzą/ kłopocą/ práwuią: gdy ták nic nie wśkoráią/ porywáią śie ná sąsiádá; iuż zębámi kąsáią dobrą sławę iego/ iuż y od pokármu odganiáią/ tákie mu ßkody podczás y przez czáry czyniąc/ iż nieborák vstępować musi. Psi to záprawde ápetyt/ psie to stránie śie o iedzenie/ źle śie bárzo nágradza. On bogacz w piekle ma dies Caniculares, dni psie/ y ná wieki ie mieć będźie. Jáko bowiem dies Caniculares, dni psie/ są naygoretße: ták dni bogaczá onego są naygoretße/ bo w goracym piekielnym ognu. Jáko pod czás psich dni/ pies pospolicie wywießony iezyk záwße trzyma/ iákoby záwße pić potrzebuiąc: ták on bogácz záwße ma iezyk wywießony z vst swoich; bo go záwße pokázuie Abráhámowi/ áby go przynamniey kro-

pelką wody ochłodźił: Pater Abraham mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti ſui in aqua, vt refrigeret linguam meam. *Oycze Abráhámie, poślij Lázárzá áby vmoczył koniec pálcá ſwego w wodzie, y ochłodźił ięzyk moy.* A czemuż to proßę ten Bogacz ma y mieć będźie ná wieki ták dies Caniculares, dni psie? Nie inßa iest záprawde tego przyczyná/ tylko tá: iż też tu żyiąc miał dies Caniculares, goracy był bárzo w chćiwości iáko pies/ był chćiwy dobr doczesnych/ stárał śie o nie z wielką zazdrośćią bliźniemu/ nie rad by był żeby był kto co miał okrom niego samego. Jeżeli tedy y teraz ma kto dies Caniculares, ieżeli iest psiego do iedze ápetytu/ ieżeli famem patitur vt canis, ieżeli záwße ma wywießony iezyk przećiwko bliźniemu swoiemu: Widźi iż ten długo żyie po ktorym ná niego sukceßya spada/ y mowi; Ey cząśćiby mu też vmrzeć/ ták dawno czekam á co wiedźieć kiedy śie doczekam: Widźi że kto trzyma pingue beneficium, ktore wedle práwá po nim iemu należy; álić mowi. Ey to niedyśret ná nas/ ták nas wiele czeka/ á on ná to nie dba. Rzecze podczás: ienoć go zły duch nie chce wźiąć: Widźi podczás iż śie ludźiom dobrze vrodźi/ álićci mowi: Ey kiedyby to grad potłukł/ żeby to ludźie nie mieli/ żebym ia drogo przedawał. Te y inße podobne słowá chćiwy człowiek mowi/ záwße wywießony iezyk trzymáiąc: á zátym záwße dies Caniculares máiąc/ ktorych też pewnie po śmierći nie vydźie: czego Chrystus Zbáwićiel náß nie życząc/ napomina w dźiśieyszey S. Ewángeliey mowiąc: Nolite ſoliciti eſſe, dicentes: quid manducabimus, aut quid bibemus. *Nie ſtárayćie śie zbytecznie,* (to iest/ z ápetytem psiem) *o iedzenie wáße.* Luc. 16.

PRzewtore: Zákázuie Chrystus P. stárania śie o iedzenie wiekßego/ pilnieyßego/ przednieyßego nád stránie o rzeczy duchowne/ o cnoty świete. Ták ábowiem w teyże dźiśieyszey S. Ewángeliey mowi: Quærite ergo primùm Regnum Dei, & hæc omnia adijcientur vobis. *Szukayćie wprzod Kroleſtwá Bożego, á te*

wßytkie rzeczy będą wąm przydáne. Bywa owo wiele kupcow/ ktorzy we dnie y w nocy po iármárkách y tárgách ieżdżą/ wiele głodu/ gorącá/ źimná/ y rozmáitego niewczásu vżyią: mowćieß im iedno żeby też przynamniey w Niedźiele/ w dźień Swiety Mßy Swietey słucháli: pretko odpowiedzą; trudno mamy słucháć/ iármárku/ tárgu omießkálibyśmy; á zá tym nie przedálibyśmy/ nie kupilibyśmy potrzeb náßych: To ći przednieyßym sposobē ßukáią dobr doczesnych/ bo dla tego stáránia opußczáią powinną służbę Bożą. Wiele iest tákiey Szláchty/ ktorzy vdáią sie do Dworow Páńskich/ do Cudzey źiemie/ do Woyská; gdźie vczą sie rozmáitych przemysłow/ wykretow/ sposobow nábywánia ßtuki chlebá/ ábo dobr doczesnych; á dlá náuczenia sie nabożeństwá/ cnoty/ Chrześćiańskiey doskonáłośći y z domu sie nie wychylą/ áni sie o tákie Mistrze y ludźie Duchowne spytáią. A ći wßyscy wiecey/ pilniey/ przednieyßym sposobem stáráią sie o ßtukę chlebá/ o dobre mienie ná tym świećie/ ániżeli o łáskę Bożą. Bywáią gospodarze/ gospodynie tákie/ ktore cáłe dni ná kłopotách około gospodárstwá trawią/ ná służbę Bożą/ ná zmowienie paćiorkow y iedney godźiny nie odłożą: A ći wßyscy wiecey sie o ćiáło niż o duße stáráią. Tráfi sie Duchowny táki/ ktory swego czásu rolą vpráwi/ swego czásu záśieie/ swego czásu zbierze/ swego czásu wymłoći/ swego czásu ná targ záwieźie y przeda: á kiedy przyidźie swego czásu odmowić Jutrznią y inße godźiny/ Nießpor/ y Komplete/ lekce sobie wßytko waży; Jutrznią pod południe/ Pryme gdy słonce záchodźi/ mowi: á podobno sie często tráfi/ że y w ten czás nie zmowi. A ktoż tu nie widźi/ że y ten wiecey sie stára o rzeczy doczesne/ niżeli o rzeczy duchowne? Niechćiał bydź w skorze tákich wßytkich Dawid S. Prorok Páński: Ták sie bowiem do Páná Bogá swego modli. Erue me de manu filiorum alienorum, quorum os locutum est vanitatem. *Záchoway mie Pánie od reki Synow cudzoźiemskich, w ktorych sie vstách prozność znáyduie.* A ktorzyż to są proße

Psal: 143

Dawidźie ś. synowie cudzoźiemscy/ to iest/ do Oyczyzny niebieskiey nie należący? Odpowiáda Prorok Swiety. Quorum filij, sicut nouellæ plantationes in iuuentute sua: promptuaria eorum plena, eructantia ex hoc in illud, oues eorum fetosæ, abundantes in egressibus suis, boues eorum crassæ, non est ruina maceriæ, neq; transitus, neq; clamor in plateis eorum. *Ktorych práwi synowie iako młode ßczepie w młodośći swoiey, spiżárnie ich pełne, obfituiące wte y w owe rzeczy: owce ich płodne obfićie wychodzące, woły ich tłuste: nie wáli sie ich śćiána áni przechodzenie, ani wrzask bywa ná ich vlicah.* A coż to iest Dawidźie ś. iż z tákimi społecznośći niechceß? Wzdyć to Abráhám ś. y Jákob wnuk iego/ y Job/ y inßy/ we wßytkie te rzeczy obfitowáli? mieli dźiatki iáko ßczepki młode/ mieli owiec po kilku tyśiecy/ mieli wołow po kilká set par/ mieli śpiżárnie wßytkiego pełne: Wiec to ty niechceß mieć z ták Swietymi ludźmi społecznośći? Odpowiáda Prorok S. A owßem chce mieć społeczność z tymi wßytkimi/ w pomienione bogáctwá obfituiącymi; ále tylko z tymi społecznośći mieć niechce: Quorum dextera, dextera iniquitatis. *Ktorych práwicá, práwicá niepráwośći.* Práwicá w Pismie Swietym znáczy przednieyßą stronę/ lewicá poślednieyßą: bo y Chrystus Pan ná sądźie swoim przednieyßych ludźi/ owieczki swoie postáwi ná práwicy: podleyßych zás/ to iest/ złych ná lewicy. Toż y teraz ludźie czynią: iedni duchowne rzeczy/ cnoty świete/ służbę Bożą/ ná práwicy stáwiáią/ to iest/ pilnieyßym/ przednieyßym sposobem stáráią sie o rzeczy duchowne/ o cnoty świete/ przekłádáią służbę Bożą nád służbę świátową: y ták tych dextera, est dextera virtutis, ná práwicy v nich cnotá: rzeczy zás doczesne ná lewicy v nich/ mniey sie o te rzeczy pieczołuią/ mniey stáráią. Tákimi byli Abráhám/ Jákob/ Job/ y inßy ludźie bogáći/ ktorych społecznośći Dawid S. wielce záwße prágnął. Drudzy zás są/ ktorzy práwą stronę dáią rzeczom doczesnym/ dáleko wiecey przednieyßym

ſzym ſpoſobem / z wiekſza pilnoſćia ſtáráia ſie o rzeczy doczeſne: lewa záś ſtrone dáia rzeczom duchownȳ/ mniey ſie o cnoty świete/ o pobożność Chrześćiáńſka ſtáráiac: y ták tych dextera, eſt dextera iniquitatis; *práwicá ich práwicá niepráwośći*: tácy ſą wſzyſcy filij alienorum, cudzoźiemcy/ do Oyczyzny niebieſkiey nie należący / od ktorych ſie społeczności dáleko oddala Dawid S. A ták iegoć to ich poſtępku/ zákázuie nam Zbáwićiel náſz w Ewángeliey świetey: Nolite ſoliciti eſſe, dicentes: quid manducabimus: Jákoby rzekł: niech ná prawicy wáſzey nie beda rzeczy doczeſne: przedmieyſzym ſpoſobem ſtáraycie ſie o krolestwo Boże/ niżeli o potrzeby ćieleſne.

POtrzećie: Zakázuie nam Chryſtȳ ſtárania ſie o wiele potraw / o zbyteczne pokármy. A záprawde ſłuſznie nam tego zákázuie: bo ábo człowiek ſam pożywa / ábo z gośćiámi ktorych bánkietuie. Jeżeli ſam z domownikámi ſwoimi: záprawde źle mu mieć názbyt pokármow. Naprzod dla tego/ iż ſtáránie ſie o wiele pokármow/ vczyni mu w nabożeństwie rozerwánie wielkie/ cále ſpoſobnym do ſłużby Bożey nie bedźie. Podobieńſtwem to obiáśnie. Przyiedźie ieden gość do domu wáſzego/ krzątaćie ſie około wygody iemu/ vprzątaćie ſtáncya dla niego/ dla czeládźi/ dla koni; krzątaćie ſie około kuchnie / ábyśćie vczeſtowáli y vkōtentowáli gośćiá. Rzekłby wam kto w ten czas: pilnuyćie też nabożeńſtwá/ podźćie ná Mſſa ś. do kośćiołá: wnet odpowiećie: o iákoż ſie mā teraz modlić/ widźiß iákom rozerwány/ cowiedźieć co wprzod czynić. Niechżeby nie ieden/ ále dźieśieć ábo kilkánaśćie gośći znácznych przyiáchało: O moy Boże/ iákobyśćie dopiero roztárgnieni byli/ iákobyśćie do nabożeńſtwá nieſpoſobni zoſtáli! przyznaćie wſzyſcy że nie ináczey. Potrzebá do zátrzymánia ſkromnego żywotá náſzego potrzebna/ieſt to ieden gość do żołądká náſzego: przyznawaćie / iż ſtáráiac ſie tylko o tego iednego gośćiá / to ieſt / o ſkromne pożywienie / wiele maćie rozerwánia do nabożeńſtwá/ wiele przeſzkod do ſłużby Bożey: coż tedy rozumieće/ kiedy ſie do ápetytu wáſzego náiedźie wiele gośći/ to ieſt/ kiedy bedźieće chćieli ſtáráć ſie o wiele zbytnich potraw ; co mowie rozumieće/ ieżeli dopieroż rozerwánia w nabożeńſtwie/ przeſzkod rozmáitych do ſłużby Bożey mieć nie bedźieće? O záprawde/ y iednego páćiorká ſpokoynie zmowić bedźie wam nie podobna.

Druga: máiac zbytnie potrawy/ zwyćiężeni od nieprzyiaćielá wáſzego bedźieće: y to tákim obiáśniam podobieńſtwem. Bedźieće owo woiowáć z iednȳ nieprzyiaćielem wáſzym/ ktory wam bedźie bárzo ſilny/ z trudnośćia go zwyćiężyć możeće: niechże przybierze do ſiebie Zołnierzow z rożnych kráiow: czyli wam dopieroż ſilny nie bedźie? O záprawde / dáleko niż pierwey ſilnieyſzy. Ciáło náſze / ieſt to nieprzyiaćiel duſze naſzey przećiwko niey záwſze woiuiący / Caro concupiſcit aduerſus ſpiritum, mowi Páweł Swiety / záwſze ná duſze náſtępuie: bárzo nam ſilny ten nieprzyiaćiel ſam ieden bedąc/ z trudnośćia wielką kto pożadliwośćiom iego ſprzećiwić ſie może: niechże nie bedźie ſámá tá Caro, niech z nim bedźie Caro kápłoná tłuſtego/ Caro ćielećiá/ Caro ćiáło kuropátwy/ záiácá / y inſzego rozmáitego ptáſtwá; niech bedźie Caro, ćiáło rozmáitych iárzyn: káżda bowiem potráwá ieſt Caro, ćiáło/ bo nie ieſt ſpiritus, nie ieſt duch. Jákoż ćiáło náſze złączone z tákim wielkim woyſkiem ćiał/ ſilne nam nie bedźie? O záprawde práwie nam go niepodobna bedźie zwyćiężyć. A ták zgubi nas ten nieprzyiaćiel ná wieki. Ad Gal: 5.

Do tego/ coż maß człowiecze zá koniec pokármu twoiego/ to ieſt/ dla czego pokármu pożywaß? Odpowieß / dla tego żebym ſie náiadł/ náſycenie ieſt koniec pożywánia mego. Jeżeli ták/ ponieważ dwiemá / ábo trzemá potrawámi náſyćić ſie możeß/ ná coż ſie o kilkánaśćie potraw ſtáraß? Gdybyś widźiał iednego człowieká / á onby mogąc ná ktore mieyſce zayść dwiemá nogámi / przećieby ſie nimi nie kontentował / áleby ſobie przyprawił kilkánaśćie/ ábo kilkádźieśiąt nog / y ná nich wlokłby ſie ná ono mieyſce / czylibyś ſie z niego nie śmiał? Záprawde

wdę mowiłbyś: iáki to nierozum tego człowieká/ dwiemá nogámi może zayść gdźie mu potrzebá/ á oto ſobie przyprawił nog kilkánaśćie/ ábo kilkádźieśiąt: pewniebyś ták mowił, bo ták wiec y owym przygániaß/ ktorzy para koni gdźie záiáchać mogą/ á przećie ſie o kilká cugow koni ſtáráią/ Tákći záprawdę: kiedy ty dwiemá ábo trzemá potrawámi możeß przyść do tego końcá/ to ieſt/ do náſycenia: wielki twoy nierozum y śmiechu godźien/ kiedy ſie o kilkanaśćie/ á drugi o kilkádźieśiąt potraw z tákimi pracámi ſtáraß. Przydam ießcze: gdybyś widźiał/ iżby kto dwiemá nogámi mogł przyść ná iákie mieyſce zdrowo y ßczęśliwie/ á widźiałby iż ieżeli ſobie kilkádźieśiąt nog przyprawi/ zaydźieć też ná ono mieyſce/ ále nie zdrowo y nießczęśliwie: czylibyś mu dopiero wielkiego nierozumu nie przyczytał/ przeto iż woli kilkunaſta nog nie zdrowo y nießczęśliwie zayść/ niżeli dwiemá zdrowo y ßczęśliwie? Záiſte nie inaczy: ſądźiłbyś iżby ten y odrobiny rozumu nie miał. Rownymći ſpoſobem/ możeß ſie ty dwuch ábo trzech potraw náieść/ y ták przyść do náſycenia zdrowo y ßczęśliwie; áż kiedy ſie o kilkanaśćie potraw ſtáraß y onych pożywaß/ przychodźiß do náſycenia nie zdrowo y nießczęśliwie; bo z wielu potraw wiele ſie bárzo chorob/ á częſto śmiertelnych rodźi: Toć ſtáráiąc ſie o zbytek y wielość potraw/ odrobiny rozumu nie máß.

Jeżeli záś z kim inßym pożywaß/ to ieſt/ gośći bánkietuieß: y tuć zbytku w potrawách nie potrzebá: bo ábo ieſt duchowny ábo świecki. Jeżeli Duchowny: náucza Hieronim Swięty/ iż tobie Duchownemu zbyteczne bankiety/ bárzo nie przyſtoią. Jákież ty bowiem dobrá maß? Záprawdę wßytkie dobrá duchowne/ y Biſkupow/ y Opátow/ y Kánonikow/ y Proboßczow/ ſą to iálmużny ludźi pobożnych/ ktore oni dáli Kośćiołowi dla tego/ áby Kápłáni potrzebie ſwoiey z nich wygodźiwßy/ co zoſtáie z intraty wßytko vbogim rozdawáli. Zátym kiedy ty zbytnie gośći czeſtuieß/ chleb vbogich wdow/ ſierot/ więźniow/ káleków/ y inßych niedoſtatnich/ przeciwko wſelkiey ſprawiedliwośći czyniąc/ wydźieraß/ y nim ludźie nie potrzebuiące/ bo ſie dobrze bez tego máiące/ czeſtuieß: czym ćießko bárzo grzeßyß. Do tego/ ſtanowi Duchownemu zeżywość czyniß: Czyli bowiem nie wieß/ co ludźie świetcy ktorycheś zbytecznie vczeſtował/ mowią? Záprawdę nie raz mowią: niemáßći lepiey iáko tey Kśiędzy/ lepße oni wino piią niż my/ tłuśćieyße kápłony iedzą niż my/ wiekße doſtátki máią niż my. A ták náśládowcy Jezuſá Chryſtuſá vbogiego/ wielkie Pány świátowe doſtátkami przechodzą. Záprawdę wielka to zeżywość ſtanu duchownego/ ktory oſobliwym ſpoſobem do doſkonałości ćiągnąć powinien.

Jeżeliś záś świecki człowiek: y tobie zbytki w bánkietách nie przyſtoią. Czemuż ty bowiem zbytecznie czeſtuieß? Pewnie nie dla czego inßego/ tylko żebyś ſie wdał za doſtátniego/ luckiego/ hoynego/ żeby twoy bánkiet pochwalono. ále ia tobie powiádam/ iż záwße práwie miáſto pochwały/ nágánę odnieśieß: bedąć gośćie pożywáć potraw twoich/ ále y tobie ſie doſtánie; bo ábo ſprawiß táki bánkiet/ iż ná nim wßelaki doſtátek bedźie: álić rzeką; marnotrawcá to/ nie żádługo ten przeie y przepiie wßytko. Jeżeli záś ſprawiß bankiet/ ná ktorym rzeczy iákiey choć máley doſtawáć nie bedźie: álići rzeką: ſtnerąć to/ oto y máley rzeczy dla nas nie doſtał. Jeżeli záproſiß gośći ktorymeś co winien/ álići rzeką: chce nam odczeſtować/ chce z ſtołu zápłáćić żeby z mießká nie płáćili/ nie bedźie z tego nic. Jeżeli záś záproſiß tych ktorymeś nic nie winien/ rzeką: znáć że nas ſobie chce vłowić/ czegoś to affektuie/ y przeto ſáworow náßych ßuká. Jeżeli wydáß potrawy ná naczyniu koßtownym/ álići rzeką: nie iegoć to/ pożyczánećto rzeczy/ tákći też to dla pompy nápożyczał. Wydáß záś potrawy ná podłych puśmiſkách/ álići rzeką: wielka nie proporcya/ potrawy ták koßtowne á puśmiſki podłe. Wydáßli potrawy ſmáczno/ rzeką: ſmácznoſmy iedli/ bo nam ſie ieść chćiało: Wydáßli nie ſmáczno/ rzeką: lepiey moy kucharz gotuie. Jeżeli bedźieß naglił áby pili/ rzeką: pátrz ieno/

Tom: 1. Epiſt: 2. ad Nepotianũ

chce

chce żebyśmy śie zálali/żebyśmy mu nie wiele winá wypili: Jeżeli záś nie będźieß naglił/ rzekł: byłoć doſyć/ ále przynukł nie było. iednym ſłowem/ o ſámym tylko bánkiećie niebieſkim powiedźiał Jan Swiety w Obiáwieniu ſwoim. Foris canes, nie maß tám pſów ná onym bánkiećie niebieſkim/ wygnano precz wßyſtkie/ nikt tám nie vkáśi goſpodarzá/ nikt mu nie przygáni: Lecz tu ná świećie/ nie foris ále intus canes, trudno pſów wßyſtkich powygániáć z bánkietu/ záwße ſie tu znaydźie kto/ choć táiemnie vkáśi; to ieſt/ przygáni Goſpodarzowi bánkietu. A záthym ná nic ći ſie nie przyda człowiecze Chrześćiáńſki zbyteczne ſprawowánie bánkietow/ chybá ná konfuzyą twoie y na wyprożnienie mieſcá: á záthym ſłußnie ábyś ſłuchał dźiśieyßego záká záńia Chryſtuſowe° / Nolite ſoliciti eſſe, dicentes: quid manducabimus, aut quid bibemus. *Nie ſtaraycie ſie mowiąc: co bedźiemy iedli, ábo co bedźiemy pili.*

Apoc:22

CO ſie tknie nie ſtáránia ſie o ßáty: Potrzeba wiedźieć/ iż byli dawno náuká Heretykow Pelágianow ktorzy náuczáli/ iż Chrześćiáno nie godźi ſie w ßatách nowych/ pięknych/ czyſtych chodźić/ ále tylko máia záżywać ßat ſtárych/ ßpetnych/ wßędźie połatánych. Ale to był błąd heretycki wielki/ ktory ßeroko zbiia Hieronim S. pokázuiąc iż nigdźiey w Piśmie ś. nie czytamy/ áby Pan Bog zakázował vżywánia ßat nowych/ pięknych y czyſtych: A záthym y w dźiśieyßey ś. Ewángeliey/ nie zákázuie Chryſtus Pan ſtárać ſie o ßáty nowe/ piękne y czyſte. Wiecey rzekę/ nie zákázuie Chryſtus ſtárać ſie y o ßáty drogie/ koſztowne. Dopußcza bowiem ludźiom/ áby vżywáli ßat według zacnośći ſtanu ſwoiego/ á to pewnych czaſow/ y w pewne vroczyſtośći choć nie záwße. Doſyć świeta były Páni Judytch/ á przećie chowáłá w ſkrzyniách ſwoich drogie y koſztowne ßáty/ ktorych ná pewne ákty z woli Bożey vżywáłá. Ták bowiem mowi o niey Piſmo S. Et exuit ſe veſtimentis viduitatis ſuæ, & lauit corpus ſuum, & vnxit ſe myro optimo, & diſcriminauit crinem capitis ſui, & impoſuit mitram ſuper caput ſuum, & induit ſe veſtimentis iucunditatis ſuæ, induitq; ſandalia pedibus ſuis, aſſumpſitq; dextraliola, & lilia, & inaures & annulos, & omnibus ornamẽtis ſuis ornauit ſe. *I zemłokła práwi z ſiebie vbior wdowſtwa ſwoiego, y zmyłá ćiáło ſwoie, y námázáła ſie maśćią miry wyborney y rozczeſáłá włoſy ſwoie, y włożyłá tkanke ná głowe ſwoie, y obłokła ſie w ſßaty weſela ſwego: obułá tez trzewiczki letnie, y włożyłá mánele ná rece ſwoie, y kwiaty wyßywáne, y zaußnice, y pierśćionki, y we wßytkie ſtroie ſwoie vbrałá ſie.* Przywodźi Auguſtyn S. y Joſefá Pátryárche/ ktory w Egyptćie ſtawßy ſie wielgorzadca/ zażywał ßat drogich według ſtanu ſwoie°/ták/ iż wßyſcy ná iego piękność oczy ſwoie obracáli. A Dániel Prorok ácz świety/ nie wzgárdźił purpura y złotym łáncuchem/ ktorym go Krol Báltazár zá iego zaſługi/ ozdobił. A ſam Pan Bog Naywyżßego Kápłaná Żydowſkiego koſztownie vbrać roſkazał: iáko mowi Piſmo ś. Induit eum ſtolam gloriæ, & coronauit eum in vaſis virtutis. *Oblokł go w odzienie chwały, y vkoronował go okraſa cnoty.* A ták ácżkolwiek ludźiẽ ktorzy ſie ná pokute puśćili/ iákimi ſą wßyſcy Zakonnicy/ nie godźi ſie drogich ßat vżywáć/ ále powinni ſie grubymi/ podłymi/ oſtrymi kontentowáć: wßákże inßym ludźiom Chrześćiáńſtim/ ktorzy ſie ná to nie obowiązáli/ godźi ſie przyſtoynych ßat/ y owßẽ pewnych czaſow/ y koſztownych według ſtanu ſwoiego záżywáć y one nie chowáć: Wyiawßy żeby vbodzy po vlicách grzbietem świecili/ ábo ſłußne° pożywienia nie mieli/ ábo w inßych potrzebách ćießkich zoſtawáli; inżby bowiem ná ten czás y drogim ßátom/ y kleynotom przepuścić nie trzebá; ále gdybyś nie miał czym inßym/ y ßátámi/ y kleynotámi twoimi powinienes ich rátować. Jákiegoż tedy ſtaránia o ßáty zákázuie nã Zbáwićiel náß w dźiśieyßey S. Ewángeliey? Krotko odpowiádam: Zákázuie ſtaránia ſie zbytecznie°/ ktore to ducha nabożeńſtwá w człowieku gáśi y do ſłużby Bożey powinney przeßkádza. Powtore; zákázuie ſtá-

Eccl:45

Iudit:10

ránia

ránia ſie o ßáty drogie/ ſtan człowieká ktorego przechodzące. Potrzećie: zákázuie ſtárania ſie o ßáty/ o ſtroie wymyślne/ Cudzoźiemſkie/ krátowi ábo Krolestwu nie zwyczáyne. Záprawde bowiem tákich nie mieliby mężowie żonom swoim ſpráwować/ nie mieliby Rodźicy o tákie ſie Corkom swoim stárać. Piſa Poetowie/ iż czásu iednego miesiąc prosił Mátki swoiey/ áby mu ſpráwiłá ßáte: ále niechćiáłá. kiedy ſie iey przykrzył/ nákoniec powiedźiáłá: Niewiem iákáći ßáte mam ſpráwić: bo razes máły/ drugi raz troche wiekßy/ podczás pełni iuzes bárzo wielki; potym ćie vbywa/ że ćie y ledwie znáć/ vſtáwicznie ſie mieniß. Gdybymći tedy náwiu ſpráwiłá ßáte/ wnetbyś z niey wyroſł/ gdybym ſpráwiłá podczás pełni/ wnetby ná ćie długa byłá/ musiałbyś záś chłopczyká chować coby ogon zá toba nosił: zgołá trudnoć mam iáka ßáta ſpráwować. Záprawde tákby teraz mężowie żonom/ tákby y Rodźicy Corkom mogli odpowiádáć gdy ſie nowych ßat/nowych ſtroiow nápieráia: vſtáwicznie ſie mieniće/ co rok á ledwie nieco miesiąc to iákße náſtáia ſtroie/ ſpráwiliby ſmy wam iáko teraz chodzą/wnetbyśćie ſie nápieráły nowych inßych ßat/ gdy záś nowy
Eccli 27 ſtroy v ktorey obaczyćie. Zgołá/ Stulty vt Luna mutatur. *Głupi iáko mieśiąc záwße ſie mieni*: trudno wam tedy iákie nowe ßáty ſpráwować. Aleć y ſáme niewiáſty nie miały by ſtárać ſie o nowe/ wymyślne/ y Cudzoźiemſkie ſtroie: Wßytkim bowiem tákim grozi bárzo P. Bog przez Izáiáßá Proroká/ Pro eo quod eleuatæ ſunt filiæ
Iſaiæ 3. Sion, & ambulauerunt extento collo, & nutibus oculorum ibant, & plaudebant, ambulabant pedibus ſuis, & compoſito gradu incedebant: decaluabit Dominus verticem filiarum Sion, & Dominus crinem earum nudabit. In die illa auferet ornamentum calceamentorum, & lunulas, & torques, & monilia, & armillas, & mitras, & diſcriminalia, & periſcelidas, & murenulas, & olfactoriola, & inaures, & annulos, & gemmas in fronte pẽdentes, & mutatoria, & palliola, & linteamina, & acus & ſpecula, & ſindones, & vittas, & theriſtra. Et erit pro ſuaui odore fætor, & pro zona funiculus, & pro criſpanti crine caluitium, & pro faſcia pectorali cilicium. *Przeto (práwi) że ſie wyniosły wzgore Corki Syońſkie, y chadzáły wyciągnąwßy ßyie, y mruganiem oczu plaſáły, y nogámi ſwymi dwornym krokiem poſteponáły. Obłyſi Pan wierzch głowy Corek Syońſkich, y obnáży Pan włoſy ich. Ná on dźień odeymie Pan ozdobę trzewikow, y hawtki, y łáncuſki, y wſtęgi, y mánele, y kßtałćiki, y poncżoſki, y iábłuſká woniaiące, y zauſnice, y pierśćionki, y perły ná ßyiey wiſące, y płaßczyki, rántuſki, y zwierćiádłá, y tkanki, y letniki: Y będźie miáſto wdźieczney woni, ſmrod; y miáſto páſá, powroz; y miáſto trefionych włoſow, łyſiná; á miáſto ćienkiey koßulki, włośiennicá.* Tymi ſłowy tym wßytkim białymgłowō P. Bog grożi/ ktore to świátu y oczom ludzkim chcąc ſie podobáć/ vſtawicznie ſtroie wymyśláia y o nie ſie stáráia; mężow/ Rodźicow o nie turbuiąc/ iedná ſie nád druga wynoßąc/ bliźnich poczćiwych gorßąc.

Rzecze tu nie iedná: Jam tego ſtroiu nie wymyśliła/ tá ábo owá ták chodźi/ my tez ták chodźić musiemy/ trzebá ſie nam ſpráwować iáko y inße; ieżeli źle/ tá będźie odpowiádáła ktora wprzod wymyśliłá. Na to ia odpowiádam: Nigdy was to nie wymowi przed P. Bogiē: Jeſt wiele poczćiwych Mátron y pobożnych Panię/ ktore ſłuchaią kilku Mßy S. ná dźień/ ſiedzą w kośćiele y cále dopołudnie/ ieżeliśćie ſie tedy powinny ták ſpráwować iáko ſie inße Mátrony ábo Pánny ſpráwnia; czemuż ſie ták nie ſpráwuiećie iáko te? czemu ſie w Kośćiele ná káżdy dźień kilká godźin nie modlićie iáko te? Jeſt wiele vmártwionych niewiaſt/ ktore często poßęga/ ściſłe milczenie chowáia/twárdo y krótko ſypiáią: ieżeli ſie wam ták trzebá ſpráwować iáko y drugie ſie ſpráwuią/ czemuż ſie ták nie ſpráwuiećie iáko y te? Ale podźmy do poſtępkow politycznych: będźie was kilkánaśćiená iákim weſelu/ iedná nie oſtrożna zárznie ſie w pálec/ czyli rzeczećie iedná do drugiey/ y my też ſobie pálce

porzeßmy

porzeßmy/ otoli ſie tá zárznelá. Jdźie was kilkánaśćie w taniec/ tráfi ſie ktorey posliznać/ potknać/ vpáśc: czyli iedna do drugiey rzecze: y my ſie też potkniymy/ y my też vpadniymy. Abo będźie tám ktora w táncu chromálá przeto że kuláwa: czyli rzeczećie: y my też wßytkie chromaymy pokaßmy ſie kuláwemi. Jdźie wás kilkádźieśiat przez moſt ná rzece iákiey/ wſkoczy ktora ßalona w rzekę y vtonie: czyli rzeczećie: powſkákuymy wßytkie/ potopmy ſie/ otoli tá wſkoczyłá y vtonęłá. Záprawdę ták nie rzeczećie/ áni ſie zárznięćie iáko ſie iedna ábo druga zárznęłá/ áni ſie w tancu potknięćie iáko ſie iedna ábo druga potknęłá/ áni w rzekę wſkoczyćie iáko iedna ábo druga wſkoczyłá. Jeżeliż ták/ iezeli áni w świątobliwych ſpráwách/ áni w polityczných ták ſie ſpráwuięćie iáko ſie inße ſpráwuią/ czemuż tedy w ſámych tylko wymyślnych ſtroiách ták ſie ſprawować maćie iáko inße: Czemu/ kiedy iedna ábo drugie przez wymyślne Cudzoźiemſkie ſtroie/ iáko ßalone w rzekę piekielną wſkoczyły y w niey potonęły/ czemu wy też ich ſtroiow náśladuiąc w rzekę piekielną wſkákuięćie: O iákie to dźiwy! że w inßych rzeczách/ w inßych ſpráwách/ z wiaßczá kiedy inße ida do niebá/ wy zá nimi iść nie chćećie; á gdy przez wymyślne ſtroie ida do piekłá/ wy zá nimi ochotnie bieżyćie. Záprawdę nie wypowiedźiány to nierozum. Otożem pokazał Chrześćiánie Namilßy/ iákiego nam ſtáránia o iedzenie y o chodzenie nie zákazał Chryſtus w dźieśieyßey ś. Ewángeliey/ á iákiego zákazał. Chćieymyß ſie weding tey náuki ſprawować/ á ták ſie Chryſtuſowi bedźiemy podobáć. Ktoremu niech bedźie cześć y chwała ná wieki wieczne. Am.

NA PIĘTNASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách,

Ewángelia v Łukaſzá S. *w Rozdź: 7.*

W On czás: Szedł Jezus do miáſtá/ ktore zowią Naim: á z nim ßli Vczniowie iego/ y rzeßa wielka. A gdy ſie przybliżyli ku bramie mieyſkiey: álić wynoßą vmárłego/ ſyna iedynego mátki iego: á tá byłá wdowá: á rzeßa mieyſka wielka z nią. Ktorą vyrzawßy Pan/ vlitował ſie nád nią/ y rzekł iey: nie płácz. Y przyſtąpiwßy/ dotknął ſie mar. A ći co nieśli/ ſtáneli. Y rzekł: Młodźieńcze/ tobie mowię/ wſtań. Y vśiadł on ktory był vmárły/ y począł mowić. Y dał go mátce iego. Y zdiął wßytkie ſtrách/ y chwalili Bogá/ mowiąc: Że Prorok wielki powſtał miedzy námi: á iż Bog náwiedźił lud ſwoy.

KAZANIE PIERWSZE.

Quam cùm vidiſſet Dominus, miſericordiâ motus ſuper eam. *Luc*: 7.

Ktorą gdy Pan obaczył, wzruſzył ſię miłośierdźiem nádnią,

WSzyscy powinniśmy bydź podobnymi P. Bogu nászemu: Chrześćiánie Namilszy. Nie
Eph: 5. moiá to náuká/ ále Páwła ś. do Ephezow piszące°. Estote imitatores Dei, sicut Filij charissimi. *Bądźćie práwi Násládowcámi Bożymi, iáko Synowie namileyszy.* Lecz w czymże to mamy bydź P. Bogu podobnymi? Wiećie/ iż áby człowiek człowiekowi był podobny ma mu bydź podobny w twarzy; niech ma ręce podobne drugiemu/ niech ma nogi podobne/ vszy podobne/ nie rzeczemy przećie żeby owemu był podobnỹ/ áż dopiero gdy mu iest twarzą podobny/ wszyscy mowiemy iż mu iest podobny. Ták y P. Bogu nászemu; nie w rękách/ áni w nogách/ ani w vszách/ ále w twárzy mamy bydź podobni. A ktoraż iest proszę twarz Boská? Záprawdę nie inszá/ tylko Misericordia, Miłośierdźie iego święte: Jáko álbowiem twarz iest nád insze członki wydátnieysza; ták Miłośierdźie Boskie nád insze Attrybutá/ álbo przymioty iego iáśniey świeći: Ták álbowiem náucza Krol y Prorok ś. mo-
Ps: 144 wiąc: Miserationes eius super omnia opera eius. *Miłośierdzia iego nad wszytkie spráwy iego.* Te tedy twarz swoię Boską/ iáśnie nam Zbáwićiel nasz w dźiśieyszey Ewángeliey swoiey pokázuie In Corde, In Ore, in Opere. W sercu/ w Vstách/ w Vczynku. In corde, w sercu per cõpassionem, przez politowánie nád vtrapioną wdową. Quam cùm vidisset Dominus, misericordiâ mot⁹ &c: In ore, w vstách/ ćieszac te vtrapioną wdowę słowy słodkimi: Noli flere. *Nie płácz.* In opere, w vczynku: dotykáiąc się mar/ y syná iey vmárłego wskrz eszáiąc. Tetigit loculum, & dixit: Adolescens, tibi dico, surge. *Dotknął się práwi mar y rzekł: Młodźieńcze, tobie mowię, wstań.* Záczym/ ieżeli chcemy bydź Panu Bogu nászemu w tey twarzy/ to iest/ w miłośierdźiu podobnymi/ mamy bydź miłośiernymi in corde per compassionem, w sercu przez politowánie: In ore per consolationem, w vstách przez poćieszenie: In opere, per beneficij exhibitionem, w vczynku przez dobrze czynienie. Co iż ták iest; pokaże ná teráźnieyszym Kazániu/ ku czći y chwale Boskiey/ ku zbudowániu nászemu.

CO się tknie naprzod Misericordiã in Corde, Serdeczne° Miłośierdźia: Pewna to iż nam tego koniecznie potrzebá; choćbyśmy bowiẽ w vstách miłośierdźie nośili/ to iest/ pięknie/ wdźięcznie vbogim/ vtrapionym mowili/ y choćbyśmy też byli miłośiernymi in opere, to iest/ choćbyśmy rzeczą sámą vbogim dobrze czynili/ ieżeli to z serdeczne° miłośierdźia nie wyniknie/ wdźięczno to P. Bogu nie będźie. Serdeczne miłośierdźie zowie się w Piśmie ś. Oleum, Oleiem; bo y on miłośierny Sámárytan/ rány onego nędznego ná drodze ználeźionego/ oleiem y winem/ ktore według Doktorow śś. miłośierdźie y spráwiedliwość wyrażáły/ nápuśćił. W Rzymie w dźień Národzenia Chrystusowego/ obfite zrzodło Oleiu wynikneło/ ktory to Oley/ według Doktorow Kośćiołá ś. znáczył serdeczne miłośierdźie Boskie/ tego dniá narodowi ludzkiemu pokázáne. A Oley iákiey iest proszę nátury? Miedzy inszymi włásnośćiámi ma też te oley/ iż y náywybornieyszỹ fárbõ piękność/ wdźięczność/ bo świetność dáie. Odmáluie Málarz przewybornymi fárbámi Obraz/ poki go oleiẽ nie nápuśći/ wszytkie fárby y nawybornieysze/ doskonáłey piękności/ wdźięczności/ świetności nie máią. Niechże ieno malarz on obraz oleiem nápuśći/ áż one wszytkie przewyborne fárby/ stáią się w oczách ludzkich świetne/ dźiwnie piękne: á zátym oczom ludzkim bárzo wdźięczne. Rownym ći sposobem miłośierdźie serdeczne/ wdźięczne/ przyiemne czyni w oczách Boskich wszytkie cnoty. Odmáluie człowiek obraz dusze swoiey ślicznymi fárbámi/ to iest/ cnotámi: cnotą pokory/ cnotą czystośći/ cnotą wiáry/ cnotą vmartwienia/ y inszymi rozmáitemi: ieżeli tych wszytkich farb/ tych cnot/ nie ozdobi miłośierdźiẽ serdecznym nád nędzą bliźniego: to iest/ ieżeli przy tych cnotách politowánia nád vtrapionymi mieć nie będźie/ wszytkie fárby/ to iest/ cnoty przewyborne/ wdźięczne w oczách Boskich nie będą/ nic sobie ni-

mi przed

mi przed P. Bogiem nie zaſłuży. Ale ieżeli te fárby/ to ieſt/ rozmáite cnoty/ miłosierdźiem nád bliźnimi ozdobi/ wßytkie wdźięczne przed P. Bogiem vczyni/ wiele ſobie nimi przed P. Bogiem záſłuży. Probá tego z Piſma ś. One dźieśięć Pánien/ wßytkie wyßornymi fárbámi/ to ieſt/ cnotámi od málowáły duße ſwoie: Odmálowáły cnotą czyſtości/ bo wßytkie były Pánny: odmálowáły cnotą wiáry/ bo wßytkie były przez wiárę Oblubieńcowi Chryſtuſowi záſłubione: odmálowáły cnotą vmartwienia/ bo bez tego według nánki Ambrożego ś. *Lib: de Viduis.* y według Chryzologá S. czyſtość záchowána bydź nie może. A przećie nie wßytkie ſię Oblubieńcowi Chryſtuſowi podobáły: mądre záſłużyły wnieść ná weſele iego: Matt: 25. Intrauerunt cum eo ad nuptias: głupie záś tego nie záſłużyły/ y owßem wſtyßáły: Nescio vos. *Nie znam was.* A coż zá przyczyná rożności? Nie inßa tylko tá/ iż mądre fárby/ cnoty ſwoie nápuśćiły oleiem. Prudentes verò acceperunt oleum in vaſis ſuis cum lampadibus. *A mądre wźięły oleiu w naczynia ſwoie z lámpámi:* to ieſt/ według Augustyná ś. y według Chryzoſtomá ś. *Hom: 6. in 2dã Epiſt. ad Corynth:* Serm: 23 de Verb Domini miáły mądre przy inßych cnotách/ cnotę miłosierdźiá y ſerdeczne politowánie nád vtrapionemi. Głupie záś/ non ſumpſerunt oleum ſecum, *nie wźięły z ſobą oleiu:* Sámę wielkie cnoty máiąc/ miłosierdźia/ politowánia ſerdecznego nád vtrapionymi nie miáły. Z kąd iáśnie ſię pokázuie/ iż niemiłosierni choć máią inße cnoty/ zapłáty ſobie wieczney przed P. Bogiem nie záſługuią.

Wiecey rzekę: nie tylko ſobie nie miłosierni żywotá wiecznego nie záſługuią/ ále co wiekßa/ ná karánie y doczeſne y wieczne przed P. Bogiem zárabiáią. Iż zárabiáią ná doczeſne: ták pokázuie. Jáko nie może bydź wiekße ßczęśćie ná świećie nád to/ gdy kogo Pan Bog do piersi ſwoich Boſkich przypuśći; to ieſt/ gdy go mlekiem ſłodkości ſwoiey niebieſkiey/ pociechámi duchownymi kármi: ták nie może bydź wiekße ſtaránie Boſkie/ iáko gdy kogo od tych ſwoich piersi Boſkich odſádźi/ to ieſt/ gdy komu ſłodkości ſwoich pociech duchownych vmyka. A kogoż proßę od tych piersi ſwoich Boſkich odſádza? Słuchaymy Ozeaßá Proroká. Et ablactauit eam, quæ erat abſq; miſericordia. Ole: 1. *Y odſádzono od piersi one Corkę, ktora byłá bez miłośierdźia.* Bedźie owo oſobá Duchowna Zakonna/ ktorey przykre poſłuſzeńſtwo/ ćießka czyſtość/ gorzkie vboſtwo/ ránne wſtawánia/ milczenia/ dyſcypliny bárzo niewdźięczne/ wßytko iey w ſłużbie Bożey iáko z kámieniá/ w niczym ſmáku nie czuie: A czemuż? Odſádźił ią Bog od piersi ſwoich/ opußcza ią/ nie dáie pociech duchownych: A dla czegoż? Et ablactauit eam, quæ erat abſq; miſericordia: bo też on nád vłomnośćiámi Bráći ſwoich/ kompáſſyey politowánia nie ma/ ſurowicy ſie obchodźi niż potrzebá/ bez pociechy vtrapionych opußcza; przeto też y Pan Bog nád nim politowánia nie ma/ pociech mu záśię ſwoich Boſkich vmyka. Bedźie owo człowiek Chrześćiáński/ ktoremu modlitwá bárzo przykra/ wolałby drugi niewiem iáko ćießko robić/ niżeli ſie godźine ſpokoynie modlić: ćießki drugiemu poſt/ prętko mu ſie głowá záwraca: przykro drugiemu ſłowá Bożego godźine ſłuchać/ kręci ſie teſkliwie końca czekáiąc: A czemuż to? Bo go P. Bog odſádźił od piersi ſwoich Boſkich/ nie vżycza mu ſmáku/ pociech w rzeczách duchownych. A to dla czego? Et ablactauit eam, quæ erat abſq; miſericordia: Bywa on okrutny/ ſurowy ná poddáne ſwoie/ opußcza nędzne/ vtrapione bez pociechy; otoż mu też P. Bog iáko ſwemu poddánemu pociech w ſłużbie ſwoiey nie dáie/ politowánia nád nim nie ma. Bedźie owo ktoremu przykro żelżywość/ deſpekt/ chorobę/ vboſtwo dla P. Bogá ześierpieć/ ſmáku w tym żadnego nie ma: Czemuż? Odſádźił go P. Bog od piersi ſwoich Boſkich. A dla czegoż? Et ablactauit eam, quæ erat abſq; miſericordia, nie ma on politowánia nád żelżonymi/ z deſpektowánymi/ nád kálekámi vbogimi/ opußcza ich bez pociechy; P. Bog też nád nim politowánia nie ma/ pociech mu ſwoich Boſkich nie vżycza. A ták

pewna rzecz/ iż niemiłoſierni ná to ćieſſkie karánie Boſkie ná tym świećie zárabiáią. Że też zárabiáią y ná wieczne: iáſna rzecz z Piſmá S. Ták bowiem wſzytkim niemiłoſiernym groźi P. Bog przez Amoſá Proroká.

Amos 6 Væ qui opulenti eſtis in Sion, & cõfiditis in monte Samariæ: Optimates capita populorum, ingredientes pompatice domum Iſrael, qui ſeparati eſtis in diem malum: & appropinquatis ſolio iniquitatis. Qui dormitis in lectis eburneis, & laſciuitis in ſtratis veſtris; qui comeditis agnum de grege, & vitulos de medio armẽti, bibentes vinum in phialis & optimo vnguento delibuti: & nihil patiebantur ſuper contritione Ioſeph. *Biádá wam prawi ktorzy ieſteśćie bogáći ná gorze Syon, á dufaćie w gorze Sámáryiſkiey, co celnieyſzy y głowy ludźi, wſtępuiący z wielką pámpą do domu Izráelſkiego, ktorzy ieſteśćie odłączeni ná dźień zły, y przybliżaćie ſię do ſtolice niepráwośći: ktorzy ſypiaćie ná łożách ſłonionych y buiaćie w pośćielách wáſzych, ktorzy iadaćie báránka z trzody y ćielcá z pośrzodku obory wáſzey, piećie wino z czaſz, y námázuiećie ſię nayborniey ſzą máśćią: á nád ſtartym, (to ieſt, nad vtrapionym) lozeſem żadnego politowánia nie maćie.* Tymi ſłowy/ dáie Pan Bog znáć wſzytkim bogátym niemiłoſiernym/ iż ſwoim niemiłoſierdźiem nád vtrapionymi/ zárabiáią ſobie ná wieczne zátrácenie: tym bowiem (według Doktorow Śś.) záwſze P. Bog groźi/ kiedy groźi tym ſłowkiẽ Væ, Biádá. A záś Chrześćianie Namiłſy/ ábyſmy niemiłoſierdźiem nád vtrapionymi/ nie zárabiáli ſobie ná karánie y doczeſne y wieczne/ potrzebá ſię nam koniecznie zdobywáć ná to ſerdeczne przećiwko bliźnim miłoſierdźie.

Ale iákoż ſię ná nie zdobywáć mamy? Záprawde ták/ iáko dniá dźiśieyſzego Zbáwićiel náſz Chryſtus Pan: zápátrzył ſię ná vtrapiona wdowe/ áż ſię záraz politował nád nią. Quamcùm vidiſſet Dominus, miſericordiâ motus eſt ſuper illam. A my tedy mamy widźieć/ przypátrowáć ſię nedzy/ vtrapieniu/ vboſtwu bliźnich náſzych. Tym poruſzemy ſię/ pobudźiemy do politowánia nád nimi. Czytam w Piſmie Swiętym/ iż kiedy wielka nedze/ wielki głod ćierpieli Egipcyánie/ kiedy iuż poprzedáli wſzytkie role y máietnośći ſwoie/ przyſłi wſzyſcy do Joſefá/ mowiąc. Salus noſtra in manu tua eſt: reſpiciat nos tantùm Dominus noſter, & læti ſeruiemus Regi. Znowu: Quare morimur coram te? Jákoby rzekli: gdybyś nie widźiał nedze/ mizeryey ktorą ćierpiemy/ nie byłby dźiw gdybyś nád námi politowánia nie miał: ále iż widźiſz oczymá twoimi náſz wielki niedoſtátek/ náſze práwie oſtátnie vboſtwo/ podobnaż to rzecz/ ábyś ſie wnetrznośći twoie nád námi nie poruſzył? Záprawde nie podobna. A nie záwiedli ſie ná tym: poruſzył ſie politowaniem wielkim nád nimi/ y vczynił o co proſili. Zbáwićiel náſz ná oſtátnim ſądzie ſwoim złym mowić bedźie Infirmus eram & in carcere, & non viſitaſtis me. *Chorowałem, ſiedźiałem w więzieniu á nie przyſłośćie do mnie.* Rzekłbym ia: O moy namiłſy Pánie/ ponieważ przez to mnie rozumieſz vbogiego/ coż proſze zá pożytek odnieśie chory więźień vbogi/ kiedy ia do niego przyide? Niewiele mu da widzenie moie/ trzebáby tu czego inſzego. A w więźieniu ſiedzącemu ná coż ſie to przyda/ że do niego przyide y oſobe iego obacze? Odpowiáda Zbáwićiel: záiſte ná wiele ſie to przyda; widzenie bowiem nedze y mizeryey bliźniego ieſt ták mocne/ iż poruſzy człowieká do ſerdecznego nád nim politowánia. Nawiedzaymy tedy Chrześćianie Namiłſy ſpitale/ náwiedzaymy więźienia/ przypátruymy ſie źimie drzącym od źimná vbogim/ przypátruymy ſie nedzy tych wſzytkich nie tylko tymi oczymá zwierzchnemi/ ale raczey oczymá rozumnymi; vważaymy ich nedze/ vważaymy ktorą ćierpi? że to Chryſtus w vbogim ćierpi: á ták zdobędźiemy ſie ná to ſerdeczne miłoſierdźie/ nam ták bárzo/ iáko ſie iuż powiedźiáło/ potrzebne.

Gen: 47

Matt: 25

CO ſie tknie drugiego Punktu: to ieſt/ Miſericordiam oris, miłoſierdźia vſtnego: to ſwiećiło w vſtách dźiśieyſzych Zbáwićiełá náſzego/ kiedy ſłodkimi ſłowy pośieſzył vtrapio-

na wdowe. Noli flere, *Nie płacz.* A my sie ná to miłosierdźie vstne zdobywáć koniecznie mamy. Gromia bowiem bárzo Doktorowie Swięći tych/ ktorzy miásto miłosierdźia/ okrućieństwo máia przećiwko vbogim w vstách swoich/ ekzáminuiac ich: Z kadeśćie? co robićie? czym sie báwićie? czego sie tu włoczyćie? Miedzy inszymi Doktorámi/ Chryzostom Swiety. *Hom: 110. in Epist: ad Hæbr:* ták nie miłośiernych gromi. Non tibi, qui homo particularis es, committitur scrutari pauperis personam, sed fouere & reficere: nec illum ad te Deus mittit vt illum examines, sed vt illum reficias. *Nie zleconoć práwi człowiecze Chrześćiáński tego, abyś vbogiego ekzaminował z kąd iest, czym sie báwi; áleć go tylko zlecono posilić y wspomoc: nie posyła go do ćiebie Bog ná ekzámen, ále na* iuuamen, *dla wspomożenia.* A przywodźi tenże Chryzostom Swiety. *Hom: 7 in Lucam* Pátryárche S. Abráhámá. Abráhám práwi śiedźiał we drzwiách domu swoiego/ y wszytkich vbogich przemiiáiących bez wszelákiego ekzáminu przyimował; y iáko rybak zápuśćiwszy śieć w morze/ y rybe vłowi/ y częstokroć złoto y perły pospołu z rybą wyćiągnie: ták y Abráhám łowił ryby/ to iest/ vbogie; á wyćiągnął naprzednieysze złoto/ nadroższe perły Anyoły Boże; y owszem sámego Bogá/ á bez wszelákie° ekzáminu/ cále nie wiedźiał kogo przyimował. Ták ábowiem naucza Páweł S. w Liśćie swoim do Zydow.
Hebr:18 Sectare hospitalitatem, per hanc enim quidam inscientes, hospitio receperunt Angelos. *Bądź práwi człowiecze Chrześćiáński ludzki, przyimiy do domu twego vbogich: ták ábowiem niektorzy niewiedząc, Anyołow do domow swoich przyieli.* Rzeczesz: Jáko ich ekzáminowáć nie mam? Oto sie ieno włoczą/ prożnuią/ choćby mogli sobie zárobić? Ná to Chryzostom S. Otium audes cæteris obijcere, qui tot tua delicta tibi non obijcis? non latrocinia, non adulteria, non ebrietates, non alia mille facinora recordaris. *Prożnowánie práwi smiesz vbogim zarzucáć, kiedy pożywienia potrzebuią: á czemuż też sobie kiedy masz ieść, nie zárzucasz; żeś sam nic nie robił, żeś wszetecznik, piiánicá, kosterá, wydźiercá, y tyśiąc inszych grzechow swoich nie wspominasz, ktore są dáleko ćięższe niżeli iedno prożnowánie vbogiego.*

Rzeczesz znowu: Nie ieden grzech prożnowánia máia vbodzy/ máia y inszych wiele/ bywáia z nich wszetecznicy/ piiánicy ꝛc. kiedy tedy po iáłmużne przychodzą do mnie/ słusznie sie mam pytáć/ ieżeli co dobrego do mnie przyszło. A ná to Chryzostom Swiety. Ty człowiecze sam iesteś żebrak/ żebrzesz v Páná Bogá potrzeb twoich; powiedzże mi/ kiedy poczniesz żebráć/ czyli sobie życzysz żeby też Pan Bog wprzod ekzáminował grzechy twoie/ żeby ćie fukał o grzechy twoie/ żebyć ie vstámi swoimi ná oczy wymiatał? Pewna rzecz/ że tego sobie nie życzysz/ y owszem ná początku modlitwy/ mowisz: Ne reminiscaris Domine delicta nostra. *Nie pamietay Pánie ná grzechy násze.* A znowu mowisz: Auerte faciem tuam à peccatis meis, *Odwroć Pánie twarz twoie od grzechow moich.* A sam Kápłan modląc sie v Ołtarzá/ mowi: Ne respicias peccata mea, sed fidem Ecclesiæ tuæ. *Nie pátrz Pánie ná grzechy moie, ale ná wiáre Kośćiołá twoiego.* Jeżeliż tedy ty żebrząc v Páná Bogá/ nie chcesz áby P. Bog w ten czas pámietał ná grzechy twoie/ nie chcesz áby ná nie pátrzył; y owszem/ chcesz żeby ich cále zápomniał: Coć y ty kiedy do ćiebie żebrak przyidźie o iáłmużne prosząc/ choćbyś też pewnie wiedźiał ćieszkie grzechy iego/ przećiebyś ich miał zápomnieć/ onych nie wspomináć/ á dáleko mniey o nie sie pytáć; ále iákobyś ty rad żećby Pan Bog dał to o co go prośisz/ choć ty masz bárzo wiele ćieszkich grzechow: ták y ty masz czynić vbogiemu iáłmużne/ choćbyś wiedźiał ćieszkie grzechy iego. A ieżeli nie vczynisz iáłmużny/ przynamniey nie miałbyś w vstach twoich okrućienstwá pokázowáć/ nie miałbyś fukáć/ nie miałbyś łáiáć. Goraco bárzo o tym pomieniony Chryzostom Swiety. Nec solum te illius non miseret, verum etiam paupertatem multis præsentibus exprobras, dare misericorditèr non vis, quid igitur criminaris? quid tri-

Tob: 3.

Psal: 50.

Hom. 36 in Matt

bulas calamitosam atq; miseram animam? refugit ille ad manus tuas vt in tranquillum portum, cur tu omnem fluctuum vim in illum concitas? *Ani práwi maß litośći nád nim, y owßem, przed wielośćią ludźi vbostwo iego gániß, dáć miłośiernie niechceß, czemu te dy ostro łáieß? czemu dreczyß vtrapioną y nędzną duße iego? on sie vćieka do reku twoich, iáko do spokoynego brzegu, á ty ná niego obracaß śiłe náwáłnośći y zápálczywośći twoiey.* Y dáley tenże Doktor Swiety. Illud obsecro atq; obtestor, nè contumelijs atquè criminibus inopem turpitèr cædas, remedio indiget qui te adijt non vulneribus; misericordiæ ope non acuto gladio. Nam si quis lapide percussus, cæteris omnibus neglectis, ad genua tua sanguinolentus refugeret, alione tu iterum lapide caput eius percuteres, & vulnus vulneri adderes? nequaquam certè id faceres, sed priori etiam vulneri mederi curares. Cur igitur in paupere oppositum facis? *Oto práwi proße y wßytkimi śiłámi vpominam, ábyś vbogiego potwarzámi y zárzucániem mu rozmáitych grzechow nietrapił; wspomożenia potrzebuie, ktory do ćiebie przyßedł á nie zránienia, miłośierney pomocy á nie ostrego mieczá. Gdyby kto kámieniem vderzony wßytkiego zániechawßy, przypadł do nog twoich krwią zbroczony, żądáiąc rátunku twoiego, czylibyś go znowu kámieniem vderzyły ráne ná ráne zádał? záprawde tegobyś nie vczynił, alebyś raczey Chrześćiáninem będąc, pierwßą ráne iego leczył: Czemuż tu tedy ináczey czyniß? zránionym będąc bliźni twoy kámieniem vbostwá, vpadáć do nog proßąc rátunku, kiedy ty tedy gromiß go ostrymi vst twoich słowy, á co inßego czyniß, tylko nowe rány vtrapienia zádáieß? O ktoż tu wypowie, iákie to iest wielkie okrućieństwo twoie!* Y ießcze tenże Doktor Swiety przydáie. Huius delicti magnitudinem si facile percipere non potes, considera in his temporalibus rebus, & videbis quàm atrox facinus cõmisisti. Nam si famulus tuus ad alium famulum similitèr tuum argentum repetiturus, quod illi dederit iussu tuo, profectus sit, nec inde solum inanis, verùm omni conuitio atq; contumeliâ pulsus redierit, dic, quo supplicio famulum tuum punires, cum te ipsũ ab eo contemptum cerneres? Paritèr ergo de Deo etiam cogita. Ipse enim est qui ad nos pauperes mittit, nec nostra sed Dei damus si quid quam dederimus. Quod si non dederimus, verum etiam iniuriâ lacessitos repulerimus, ipse tecum animo volue, quibus supplicijs, quo fulmine rem dignam egerimus? Hæc omnia cogitantes, linguam domitã quasi freno tenete, & omnem illiberalitatem eijcite, nec pecunijs solum & rebus nostris, verum etiam suauitate sermonis consolemur pauperes. *Tego práwi grzechu, to iest, okrucieństwá vstnego, ieżeli ćießkośći poiąć nie możeß, vważay sobie te potoczne rzeczy; gdyby sługá twoy z roskazánia twego poßedł do drugiego sługi, áby od niego odebrał twoie pieniądze ktorycheś mu powierzył, á onby sługá czeládnikowi twemu nie tylkoby nic z onych pieniedzy dáć niechćiał, áleby też czeládnika onego twoiego słowy zelżył złośliwemi, powiedz mi na iákieby karánie on sługá zárobił, kiedyć ták wielki kontempt pokazał? Toż sobie pomyśl o Pánu Bogu; on bowiem iest ktory vbogie posyła do ćiebie, ábyś im dał pieniądze ábo dobrá nie twoie własne ále Boskie, ktorych ći Bog powierzył; ieżeli ty nie tylko nie dáieß, ále też słowy lżyß sługi Boże, to iest, vbogie. Ktoż tu wypowie iáko bárzo wielkie karánie zásługuieß? to wßytko vważáiąc, iezyk náß mieymy ná wodzy, wßelką od nas nieludzkość odgániaymy, nie tylko pieniądzmi y inßemi rzeczámi, ále też słodkimi słowy vbogich ćießmy.*

Tu sie ludźie niemiłośiernych vst rozmáićie wymawiáią. Jedni mowią: Jákoż vbogich nie łáiáć/ kiedy częstokroć vbostwo/ kálectwo/ potrzeby zmyśláią? Ná to pomieniony Chryzostom S. *Hom: 21 in Epist: ad Cor:* Si simulat, ex inopia & necessitate simulat propter crudelitatem tuam & inhumanitatem: Itaq; simulatio illius, tuæ est inhumanitatis præco. *Ieżeli práwi zmyśla chorobe, kálectwo, &c. potrzebą przyćiśniony to czyni, twoiá nieludzkość y sercá twárdość tego przyczyną, zmyślenie iego twoiey nielu-*

dzkośći

dzkośći zoſtáie świádkiem; Bo gdy proſząc y płáczliwemi ſłowy wołáiąc cáły dźień y ſłuſznego pożywieniá niedoſtánie / muśi zmyśláć kálectwo / chorobę y nágość; ále co mowię chorobę y nágość? powiem rzecz dáleko ſtráſznieyſzą: Niektorzy ſynaczkom ſwoim w lećiech kwitnących oczy wyłupieli / y ták ich oślepili tym vmyſłē / żeby ślepi żebrząc / rychley ſerce twoie do miłośierdźia pobudźili; lżey ſię im zdáło świátłośći niebieſkiey nie widźieć / ániżeli ták długi głod ćierpieć. Dla teyći przyczyny niektorzy boſo chodzą / błaznámi ſię czynią / w oſtry mroz nápoły nágo chodzą / áby tylko ćiebie do politowánia nád ſobą pobudźili. Czytamy w Piśmie ś. iż przymuſzony był Dawid do tego / iż błaznē ſię pokazał przed Krolem Achis / y przed Senatorámi iego. Et immutauit os ſuum coram eis, & collabebatur inter manus eorum: & impingebat in oſtia portæ, defluebantq; ſaliuæ eius ſuper barbam. *Y zmienił práwi vſtá ſwoie przed nimi, y taczał ſię miedzy niemi; y vpadał ná drzwi bramy, y płynęłá ślina z vſt iego ná brodę.* Nikt tego Dawidowi zá złe nie ma / nikt mu oto nie łáie / przeto iż to z potrzeby vczynił: ták y bliżni twoy choć zmyśla kálectwo / chorobę / choć ſię błaznem czyni zdrowego rozumu będąc / fukáć go ſłowy o to nie trzebá / gdyż to z wielkiey potrzeby czyni.

1Reg:21

Drudzy wymawiáią ſię / mowiąc: Jákoż go ſłowy fukáć nie mam / kiedy mi ſię to częſto przykrzy? dałem mu iuż nieraz iáłmużnę / á przećię ieſzcze do mnie chodźi. A ná to pomieniony Chryzoſtom S. *Hom: 36. in Matth.* Moleſtus eſt pauper qui ſemel accepit, & iterum alia die regreditur poſtulans. An ergo cibo rurſus non indigent, quia ſemel atq; bis acceperunt? *Przykryć práwi vbogi, ktory wźiąwſzy od ćiebie iáłmużnę ráz, znowu ſię do ćiebie wraca, czyli raz iuż álbo dwá nákarmieni więcey nie łakną?* A przydáie Doktor ś. y ty ſam człowiecze żebrzeſz chlebá v P. Bogá. Chlebá náſzeº powſzednieº day nam dźiśia: dał ći P. Bog chleba y iednēº dnia / y drugiego y dźieśiąteº; á przećię ná káżdy dźień wracaſz ſię do niego po iáłmużnę / bo káżdy dźień mowiſz: Chlebá náſzego powſzedniego day nam dźiśia: życzyſzże ſobie żeby ćię P. Bog odpráwił mowiąc: Dałem ći iuż chlebá ták wiele rázy / czemu mi ſię przykrzyſz? czemu ták częſto do mnie chodźiſz? wiē że ſobie nie życzyſz żeby ćię ták P. Bog odpráwował / czemuż ty tedy ſam ták vbogich odpráwuieſz? Dałem ći wczorá / dałemći dźiś trzeći dźień / czemu mi ſię częſto przykrzyſz? Nie máſz mowię ták mowić / ieżeli ſobie nie życzyſz ábyć też ták P. Bog odpowiádał. Druga: Nákarmiłeś ty wczora twoy brzuch / á on ſię przećię dźiś nápiera ieść; y owſzem nákarmiłeś go ná obiedźie / á on ſię przećię wieczerzy vpomina; czyli mu mowiſz: nákarmiłem ćię brzuchu wczorá / bá y dźiś ná obiedźie / czemu mi ſię ták częſto przykrzyſz? Nie odpráwuieſz go mowię ták / bo wieſz iż y wczorá potrzebował ſtráwy y dźiś ná obiedźie potrzebował / y teraz ná wieczor potrzebuie. Toć ponieważ też vbogi bliżni y dźiś trzeći dźień potrzebował iedzenia / y dźiś potrzebuie; nie máſz mu mowić: dałem ći dźiś trzeći dźień / dałem wczorá / częſto mi ſię przykrzyſz.

Trzeći ſię ieſzcze wymawiáią. Nie według czáſu przychodźi vbogi: kiedym náybárźiey zabáwny ná ten czás on náywięcey ná mnie woła; trudno ſię tedy ná niego nie ofuknąć / trudno mu nie náłáiáć. Ná to ia odpowiádam. A to nie rozumna wymowká: gdybyś o iáki exces śiedźiał w ćieſzkim więźieniu / ták / żećby inſtygowáno ná gárdło / y gdybyś ſię czym w więźeniu zábawiał / przyſzliby w tym poczćiwi ludźie / mowiąc: My ná ſądźie ſtániemy świádkámi zá tobą / wyświádczemy ćię żeś nić nie winien / co nam daſz zá to? Czylibyś ty rzekł. Jdźćie mi precz teráz / mam ia teraz co czynić / czylibyś ich pofukał / połáiał o to że zá tobą ná ſądźie ſtánąć chcą? O záprawdę nie vczyniłbyś tego / pomyśliłbyś ſobie. Podobno záś inſzego czáſu nie przyidą / álić ia świádkow zá ſobą mieć nie będę / álić żywot vtrácę. Rownym ći ſpoſobem / záwiniłeś ty człowiecze grzeſzny wiele P. Bogu / y śiedźiſz tu ná świećie iákoby iuż w iákim więźieniu / ſądu

czekáiąc; álić przychodzą do ćiebie iákimi zabáwámi zátrudnionego vbodzy/iákoby mowiąc: Day nam iálmużnę/ my zá ćie ná ſądźie Bożym odpowiádáć bedźiemy/ wyświádczemy ći y porátuiemy. Wiec ich tu ſłuſżną rzecz ſukáć y łáiáć o to? Ozáiſte nieſłuſżna; bydź bowiem może/ że wiecey do ćiebie nie przyida: á zá tym obrońcow ná ſądźie Bożym mieć nie bedźieſż/przegraſż ſpráwę y zginieſż ná wieki. Kiedy nám tedy Doktorowie SS. gánią nie miłoſierne przećiw vbogim vſtá/ mamy ſie przykłádáć dźiśieyſżym Zbáwićielá náſżego ſtáráć o miłoſierne vſtá/ mamy ſłodkimi ſłowy ćieſżyć wſżelkie° vtrapione°/ mowiąc: Noli flere z Zbáwićielem náſż/Nie płácz.

CO ſie tknie trzećiego Punktu: to ieſt/ Miſericordiam in Opere; Miłoſierdźia w vczynku; y tego nam bárzo potrzebá. Ná máło bowiem przyda ſie nam bydź miłoſiernemi ſercem y vſtámi/ ieżeli ſámym vczynkiem vbogim dobrze czynić nie bedźiemy. Wgłos o tym Jan S. Apoſtoł y Ewángeliſtá w Liśćie ſwoim w Rozdźiale trzećim náucza. Filioli mei, non diligamus verbo neq; linguâ, ſed opere & veritate. *Synaczkowie moi, nie miłuymy ſie wzáiemnie ſłowem y ięzykiem, ale vczynkiẽ y prawdą.* Tegoż zdánia ieſt y Jákob S. Apoſtoł: ták álbowiem o tym piſże w Liśćie ſwoim Kátholickim w Rozdźiale wrotym. Si autẽ frater & ſoror nudi ſint, & indigeãt victu quotidiano, dicat autẽ aliquis ex vobis illis: Ite in pace, calefacimini, ſaturamini: nõ dederitis autẽ eis, quæ neceſſaria ſunt corpori, quid proderit? *Ieżeli práwi brat ábo ſiostrá odźienia y pożywienia codźienne° niemáią, y rzekłby im kto zwás: Idźcie w pokoiu, rozgrzeyćie ſie, náiedźćie ſie.* á po polſku: Pánie Boże was obmyśl/ *ná coż ſie to przyda.* Ale y z ſámey Ewangeliey S. dochodźimy tego/ iż nam w vczynku ſámym trzebá bydź miłoſiernymi/ to ieſt/ rzecza ſáma dobrze czynić mamy vbogim. Przyſtąpi do P. Jezuſá záſu iednego Młodźieniaſżek bogáty/ y ſpyta: Magiſter bone, quid faciam vt vitam æternam percipiam? *Miſtrzu dobry, y coż mam/ czynić abym żywot wieczny otrzymał.* Rzecze mu Chryſtus. Præcepta noſti: Ne adulteres, ne occidas, ne furaris, ne falſum teſtimonium dixeris, ne fraudem feceris, Honora Patrem tuum &c. *Umieſż Boże przykazánie: Nie bedźieſż cudzołożył, nie bedźieſż zábiał, nie bedźieſż krádł, nie bedźieſż świádczył fałſżywego świádectwá, nikogo nie oſżukaſż, Czći Oycá y Mátkę twoie, &c.* Gdy ná to odpowiedźiał Młodźieniaſżek: Hæc omnia obſeruaui à iuuẽtute mea. *Wſżytkom to chował od młodości moiey:* Rzekł mu Chryſtus. Adhuc vnum tibi deeſt: Quæcunq; habes, vende & da pauperibus. *Ieſżcześć práwi iedney rzeczy niedoſtáie: Idź poprzeday wſżytko co maſż, á day vbogim:* To vſłyſżawſży Młodźieniaſżek/ zwieſiwſży głowę poſżedł: Bázylińſż ś. wielki Doktor Kościołá ś. vważa miedzy inſżemi te ſłowá. Adhuc tibi vnum deeſt: to ieſt: Niedoſtáieć ieſżcze/ ábyś vczynkiem ſámym miłoſierdźie vbogim pokázał. Jákoby rzekł: Cożkolwiek vczyniſż/ iákiekolwiek Cnoty wyprawiſż/ byś ich ſto y tyſiąc wyprawił/ pokí vczynkẽ miłoſierdźia vbogim nie pokażeſż/ záwſżeć rzekę: Adhuc vnum tibi deeſt: Jeſżcześć iedney rzeczy niedoſtáie. Vprawi owo Oracz rolą/ pokrzywy/ ćiernie/ chwaſty wſżelákie wykorzeni/ źiemię vgnoi; ieżeli ſpyta/ czegoż mi ieſżcze potrzebá żeby mi ſie ná tey roli vrodźiło? dobrze mu kto odpowie. Adhuc vnũ tibi deeſt: *Ieſżcześć iedney rzeczy niedoſtáie;* A czegoż? te° żebyś te rolą twoię dobrze vpráwioną zbożẽ posiał; ináczey pewnie pożytku zbieráć nie bedźieſż. Ták ći właśnie/ vprawi kto rolą duſże ſwoiey rozmáitemi Cnotámi świętemi/ ieżeli ſpyta: Czego mi ieſżcze do otrzymánia żywotá wiecznego potrzebá? dobrze mu káżdy z Chryſtuſẽ odpowie: Vnum tibi adhuc deeſt: Da pauperibus. *Iedneyći ieſżcze rzeczy niedoſtáie:* tego żebyś vczynkiem ſámym miłoſierdźie vbogim vczynił. Záczym koniecznie potrzebá nam ſie zdobywáć y ná to miłoſierdźie w vczynku ſámym: A zdobywáiąc ſie na nie/ to ieſt/ czyniąc dobrze vbogim/ nie mamy ſie obawiáć niedoſtátku. gdyż iálmużná dáMar. 10

Eccl: 1.

na/ obſćie nam dobr náßych przyczyni. Powiedźiał Duch S. przez vſtá Kázanodźieie ſwoie[o]: Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat: ad locum, vnde exeunt flumina, reuertuntur. *Wßytkie práwi rzeki wpadáią w morze, á morze nie wylewa; do mieyſcá z ktorego wyßły rzeki, znowu ſie wracáią.* Bogáty człowiek ieſt to iedno morze: iáko bowiẽ morzu dał Pan Bog wiele wody/ áby icy podźiemnemi ſtrumyczkámi ſuchey źiemi vżyczáło/ żeby ſnadź nie musiáło z brzegow wylewáć/ y polá/ ogrody/ y owßem y miáſtá/ y wśi záléwać/ y ludźiom ßkody wielkie czynić: ták y bogátemu dał P. Bog wiele dobrego tym vmyſłem/ áby ſuchey źiemi/ to ieſt/ vbogim táiemnemi ſtrumyczkámi/ to ieſt/ ſtrycie dobrze czynił; by ſnadź wod ſwoich/ to ieſt/ dobr nie wylewał ná zbytki/ ná bieśiády/ ná prożnośći/ ná oppreſſyia ſąśiad/ ná zgubę duße ſwoiey. Wiec podobno kiedy ták táiemnemi puniczkámi dobrá ſwoie rozdawáć będźie/ podobno mowię vbędźie mu doſtátkow iego: bynamniey. Ad locũ, vnde exeunt flumina, reuertuntur. Jáko rzeki na mieyſce z ktorego wypłynęły wracáią ſie; ták doſtátki ktore kto wylał ná vbogie/ znowu ſie do niego wracáią. Nowßem dáleko wiekße; bo iáko poważny wważył *Titelmánus*. Nie rzekł Duch ś. że Omnia flumina fluunt à mari, *Wßytkie rzeki wychodzą z morzá*, ále rzekł: Omnia flumina intrant in mare. *Wßytkie rzeki wpadáią w morze;* dáiąc tym znáć/ iż dáleko wiecey morze odbiera ánizeli wydáło. A zátym y bogáty dáleko wiecey doſtátkow od P. Bogá odbiera/ ánizeli ich ná vbogie wydał. Co więcéj: Jáko morze ináßze wody z ſiebie wydáie/ á ináßze názad odbiera; bo wydáie z ſiebie źiemi ſuchey wody gorzkie/ á odbiera wody ſłodkie/ iáko codźienna dochodźimy experyencya: ták y bogáty człowiek/ ináßze doſtátki vbogim wydáie/ á ináßze odbiera; wydáie bowiem gorzkie/ to ieſt/ źiemſkie/ záwße z ſobą cokolwiek vtrapienia przynoßące/ á odbiera wody ſłodkie/ bo rzeczy niebieſkie duchowne y wieczne. Nie ia to mowię/ ále Chryzoſtom ś. *Hom: 24. in Ioan.* In hoc ſæculo non deſpiciamus eſurientem, vt in futuro nos nutriat. Hic eum veſtimento operiamus, ne ſuo nos auxilio nudos deſtituat. Si ei potum dederim[9], non dicemus cũ diuite: mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti in aqua, vt refrigeret linguam meam. Si hîc domi hoſpitem accipiemus, multa nobis in regno ſuo habitacula præparabit. Si in carcerem intruſum viſitabimus, ipſe nos vinculis liberabit. Si peregrinum colligemus, nos cæleſtis regni peregrinos non deſpiciet, ſed ſupernæ Ciuitatis participes faciet. Si infirmo operam præſtabimus, quàm primum noſtras curabit infirmitates. Parua igitur ſaltim exhibeamus, vt pro paruis maxima accipiamus & mercemur: dũ tempus eſt ſeminemus, vt metamus antequã hiems aduenìat: dum mare nauigari poteſt, dum huius negotiationis ſumus Domini. *Ná tym práwi świećie nie pogardzaymy Chryſuſem łáknącym, áby nas ná onym świećie nákarmił; odźieymy go tu, áby y on nas ßatą chwały odźiał. Ieżeli tu prágnącego nápoiemy, wołáć z bogaczẽ nie będźiemy. Pośli Lázarzá áby vmoczył koniec pálca w wodźie, á iezyk moy ochłodźił. Ieżeli mu tu mießkánia pozwolemy, wiele nam przybytkow w kroleſtwie ſwoim zbuduie. Ieżeli tu do więżienia wtrąconego náwiedźiemy, y on nas z wiezow náßych vwolni: Ieżeli tu pielgrzymuiącego przyimiemy, y on nas do Miáſtá Kroleſtwá ſwoiego przyimie. Ieżeli tu chorego porátuiemy, y on nas choruiących zleczy. Máłe mu tedy rzeczy daymy, ábyſmy zá máłe wielkie wźieli y kupili; poki czás mamy, śieymy, ábyſmy żeli poki źimá nie náſtąpi: żegluymy, poki morze to ná ſobie żeglować dopuści.* Otożeum pokazał Chrześćiánie Naymilßy/ iż przykłádem Zbáwićiełá náßego mamy bydź miłośiernymi/ y ſercem/ y vſty/ y vczynkiem. Stáráymyß ſie wßelákim ſpoſobẽ o to/ przypátruiąc ſie záwße temu dźiśieyßemu miłośierdźiu Chryſtuſá Páná náßego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. A.

Ná Piętnastą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Ecce defunctus efferebatur. *Luc: 7.*

Oto vmárłego wynoßono.

BYł ten zwyczay v stárych/ iż vmárłego z miástá wynoßono/ y zá miástem go chowano. Chrześćiánie Namilßy. V nas záś Chrześćian tego zwyczáiu nie máß/ iuż vmárłych z miast náßych nie wynośiemy/ ále ich w sámych miástách/ w kośćielnych grobách grzebiemy. Czárt iednák przeklęty stáre° sie zwyczáiu trzymáiąc/ wynośi nam vmárłe° z miástá/ ábo raczey z pámięći ludzkiey: to iest/ chce ábyśmy ná śmierć nie pámiętáli. Kiedy owo podáie młodemu człowiekowi do sercá: młodyś/ długo ießcze żyć będźieß/ iedz y piy/ y o rzeczách ktorych ći ná długie látá potrzebá/ pilnie myśl: Co to inßego táka myśl do sercá podáiąc czyni? tylko Effert defunctum, wynośi z pámięći ludzkiey vmárłego. Kiedy vrodźiwey niewieśćie do vchá ßepce: bárzoś vrodźiwa/ zdrowia mocnego/ nie trzebáć sie báć śmierći/ żadne° ießcze posełká od niey nie widźiß; záżyi świátá/ będźie dosyć czásu/ zákołáce śmierć do drzwi/ możeß sie do niey przygotowáć: Co to inßego czyni czárt tym ßeptániem? tylko Effert mortuum, wynośi z pámięći iey vmárłego Podáie do sercá stáremu; ießcześ ty czerstwy/ przeżyłeś ták wielu młodych/ y tych teráźnieyßych ießcze przeżyieß/ mocneyeś ty komplekśyey: do tego/ vmieß sie ßánowáć/ zbieray tedy pieniądze/ bo Pan Bog wie długo żyć będźieß: A tu co inßego proße czyni czárt? tylko Effert defunctũ, wynośi z pámięći iego vmárłe°. A zátỹ y teraz sie te słowá mowić mogą: Ecce defunctus efferebatur. *Oto vmárłego z miástá wynoßą.* Zbáwićiel náß dniá dźiśieyßego zástánowił wynoßących/ nie dopuśćił z miástá vmárłego wynośić: powiáda bowiem Ewángelistá S. Hi autem qui portabant, steterunt. *A ći ktorzy go nieśli, stáneli* A my tákże nie dopußczaymy czártu przeklętemu wynośić z miástá/ to iest/ z pámięći náßey vmárłego/ niechay czárt wynoßący z pámięći náßey stánie. A czemuż? bo nam pámiątká śmierći/ to iest/ vważanie vmárłego iest wielce potrzebne: Pokaże to ná teráźnieyßỹ kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ nam przypátrowánie sie vmárłemu/ to iest/ pámiątká ná śmierć iest wielce potrzebna: tákim pokázuie dyskursem. W dwoiákim stánie może bydź człowiek ná tym świećie żyiący: może bowiem bydź ábo peccator, ábo iustus: ábo grzeßny/ ábo spráwiedliwy. Ale ták iest/ iż pámiątká śmierći/ przypátrowánie sie vmárłemu/ y w grzechách będącego/ y spráwiedliwe°/ to iest/ w łásce Bożey zostáiącego/ wielce rátuie. Toć pámiątká śmierći/ zátrzymánie vmárłe° w mieśćie/ w pámięći náßey iest nam wielce potrzebna. Iż przypátrowánie sie vmárłemu/ ábo pámiątká śmierći/ wielce rátuie człowieká grzeßnego: iáśnie pokázuie Grzeßnik káżdy ktory długo w grzechu leży/ prawdźiwie á bárzo twárdo spi. Spi mowię; bo choć sie wielu grzechow dopuśćił/ przećie on bespieczny y wesoły żyie: Obaczyß nie raz cudzołożniká/ ábo inßego wßetecznika w rozmáitych ćielesnych grzechách vwikłánego/ á on sobie bespiecznie y spokoynie żyie/ iákoby go to zá to nigdy żadne karánie nie czekáło: Obaczyß nie raz łákomce/ ktory wielu vkrzywdźił przez oßukánie/ przez wy-

myślne

myślne ſpoſoby/ przez fałſzywe obietnice/ przez niespráwiedliwe kontrákty/ przez wydźierſtwá; á przećie ták weſoło żyie/ iákoby náświetßy ná świećie żywot prowádźił: Obaczyß nie raz zbytecznika/ piiánice/ ktory iuż Bogu y ludźiom ſtał ſie omierzłym; á on przećie ták ſpokoyny/ ták beſpieczny zbáwienia/ iákoby ſie czeſtymi poſtámi y mortyfikácyámi dla Páná Bogá trapił. Co wßytko wielce bolało Dawidá Swietego/ ták/ iż żárliwośćia o cześć Bożą zápalony/ wołał ná tákie grzeßniki. Jeżeli gdy obráźiß człowieká podłego robaká źiemſkiego/ boiß ſie áby ćie co od niego nie potkáło: ieżeli kiedy obráźiß krolá/ y dobrze wieß że ſie ná ćie gniewa/ beſpiecznie nie żyieß/ wielce ſie o to trapiß: czemuż widzac żeś Bogá obráźił/ y wiedzac że ſie ná ćie wielce gniewa/ czemu ſie nie tylko nie boiß/ ále też beſpiecznie/ ſpokoyniuchno/ weſoło żywot twoy prowádźiß/ iákoby to Bog twoy iednym tylko był kámieniem/ ktory áni oczu do widzenia/ áni vßu do ſłyßenia nie ma/ áni reku ná vkaránie grzechow twoich? Vidi præuaricantes, & tabeſcebam: quia eloquia tua non cuſtodierunt. *Widźiałem Panie grzeßących y tretwiałem, przeto iż przykazánia twoiego nie záchowáli.* A czemuż to wżdy grzeßnicy ták twárdo ſpią/ czemu wiele ſie grzechow dopuśćiwßy przećie weſoło żyią? Dáie przyczynę tenże Dawid Prorok Swiety. Non eſt reſpectus morti eorum. To ieſt/ nie przypátruią ſie vmárłemu/ nie máią przed oczymá ſwoimi śmierći. Ták ábowiem ſłowá Proroká Swietego czyta Hieronim S. Non recogitant de morte ſua. A Cháldeyczyk czyta: Non terrentur neq; conturbantur propter diem mortis ſuæ. Jákoby rzekł: oto wßytkiego złego przyczyná/ oto czemu grzeßnicy nie tylko grzeßą/ ále też y w grzechách bárzo ćießkich ſpokoynie y beſpiecznie żyią/ tá mowie przyczyná/ iż ná śmierć náſtępuiąca nie pámiętáią. Kiedy im idźie o táką rzecz doczeſną/ pámiętáią ná śmierć: záwieráią z ſobą kontrákty o máietnośći/ pámiętáią tám ná śmierć; bo w kontrákttách dokłádáią: A ieżeliby ná ktorą ſtronę śmierć náſtąpiłá/ to ieſt/ ieśliby kto z nas vmárł/ ták ma bydź po śmierći náßey/ ten ábo ow ſukcedowáć będźie. Kiedy w Małżeńſtwo wſtępuią pámiętáią ná śmierć/ bo ſobie ślubuią mowiąc: á iuż ćie nie opußcze áż do śmierći. Kiedy zapiſy miedzy ſobą wſtępuiąc w małżeńſtwo/ czynią/ pámiętáią ná śmierć/ dokłádáiąc: Strzeż Boże ná ktorego z nas śmierći &c. Jeßcze potomſtwá nie máią/ á iuż ná śmierć iego pámiętáią/ y dokłádáią. Jeśliby nam dźiatki pomárły/ kto też ſukcedowáć będźie &c. A ták bárzo często ludźie ná śmierć pámiętáią/ kiedy im idźie o táką vtráte doczeſną. A kiedy idźie o zgubę dußy ná wieki/ nie pámiętáią/ nie rozmyśláią śmierći/ nie roztrząsáią tego co przy śmierći będźie: rozumieią że przy śmierći łácno będźie żáłowáć/ łácno miłośierdźie Boſkie otrzymáć/ łácno będźie cudze wroćić/ łácno ſie będźie wyſpowiádáć/ łácno Sákrámentá świete przyiąć/ łácno zá grzechy doſyć vczynić/ łácno rozgniewánych przeprośić/ łácno nieprzyiaćiołom odpuśćić/ łácno áffekt ſwoy y ſerce od świátá/ y od ćiáłá/ y od wßelkich grzechow oddalić. Tá ieſt iedyna przyczyná trwánia ich w grzechách/ tá przyczyná że beſpiecznie żyią/ iż Nō eſt reſpectus morti eorum, nie máią vmárłego w pámięći ſwoiey/ nie pámiętáią ná śmierć. Jeżeliż tedy tá ieſt przyczyná czemu grzeßnicy w grzechách trwáią/ iż ná śmierć nie pámiętáią: Toć ex oppoſito, gdy kto mieć będźie vmárłego w pámięći ſwoiey/ gdy będźie pámiętał ná śmierć/ ocknie ſie y powſtánie z grzechow ſwoich. Chćiał P. Bog Wßechmogący/ nie poſłußnego ſobie Fáráoná y wßytek lud iego do pokuty przywieść/ y rozmáitych ná to záżywáiąc ſpoſobow/ mowi do Moyżeßá. Loquere ad Aaron: Extende virgam tuam, & percute puluerem terræ: & ſint ſciniphes in vniuerſa terra Ægypti. Et extendit Aaron manum, virgamq; tenens: percuſſit puluerem terræ, & facti ſunt ſciniphes. *Mow prawi Aaronowi: wyćiągniy laſke twoie y vderz w proch źiemie, y niechay będą mßyce po wßytkiey źiemi Ægyptſkiey. Y wyćiągnął*

Pſal: 118

Pſal: 72.

Exod: 8.

Ááron reke, trzymaiąc laſkę vderzył w proch ziemie, y ſtáły ſie mſzyce tak ná ludźiach iáko ná bydle, wſzytek proch źiemie obrocił ſie we mſzyce po wſzytkiey źiemi Ægiptſkiey. Pytáia ſie tu Tłumácze Piſmá ś. coby to były zá ſciniphes, co to zá mſzyce? A odpowiáda *Ioſephus Lib: 2. Antiquitatum Cap: 13.* y z nim Rábinowie Zydowſcy/ y z nimi powáżny Caietanus, iż te mſzyce były białe robaczki/ ktore pośpolićie vbogich pchłámi zowiemy: te ták bárzo Ægiptcyánom dokuczały/ iż im áni láźnie/ áni ſzat y koſzul odmiáná/ áni żadne ſmárowánia nie pomagały. Inſzy iednák Tłumácze Piſmá Swiętego przez te mſzyce/ rozumieią iákies muſzki z prochu ábo błotá wynikáiące/ktore po powietrzu ſie wieſzáiąc/ gdy padáły ná Ægiptcyány/ wielkie im przykrośći czyniły. Náoſtátek Auguſtyn Swiety *Lib: de Trinit: Cap: 7.* náucza/ iż te ſciniphes, te mſzyce nic inſzego nie były tylko komorowie/ ktorych ſie z onego prochu laſka vderzonego ták wiele národźiło/ iż wſzytek Ægipt nápełniły/ y Ægiptcyánow ſrodze trapiły/ ták/ że im áni ieść/ áni pić/ áni śiedźieć/ áni ſpáć dopuśćiły: y choć ſie kto y w nabeſpieczniey ſzym pokoiu záměknął/przećie go komorowie ználeźli y tám go kaſáli; choćby był nabárźiey záſnął/ ſpáć mu nie dopuśćili. Pátrzćie co ſprawiłá reká Ááronowá wyćiągniona/ co ſprawiło vderzenie laſki w źiemſki proch? ſprawiło ták wielką liczbę komorow/ że ludźiom ſpáć żadna miára nie dáli. Maſz ty grzeſzny człowiecze reke/ maſz w rece laſke/ maſz przed ſobą proch. Reká twoiá ieſt Intellectus, Rozum: bo ten ieſt potentia apprehenſiua, śiłá iákoby chwytáiąca: Laſká tey reki ieſt konſyderácya/ vwáżánie: Proch ieſt vmárły/ ábo śmiertelność náſzá. Spiſz grzeſznikv w grzechu tákomſtwá? Percute virgâ puluerem, vwáżay w grobách bogátych ludźi/ gdźie one ich tyśiące/ gdźie máietności/ gdźie złoto y ſrebro/ gdźie wſzytkie inſze zbiory? Sap: 5. Tranſierunt omnia velut vmbra: *Wſzytko przeſło iáko ćień:* á bogacze ktorzy z grzechem zbierali y w tym vmárli/ doſtáli ſie ná wieczne potępienie. Z tego vderzenia vrodźi ſie komor/ Timor mortis, ktory ćie w ſumnieniu kaſáć będźie y ſpáć ći nie dopuśći. Spiſz grzeſznikv w grzechu nieczyſtośći/ wſzeteczeńſtwá? Percute virgâ puluerem, vderz laſką rozmyślánia twoiego w proch/ w ludźie vmárłe; vwáż gdźie one ich vrody/ one piękności/ one ſtroie/ one trąſienia włoſow/ one twarzy máglowánia/ gdźie oná miła y wdźięczna kompánia/z ktorą ſie często zábawiáli; przeminęło to wſzytko iáko ćień/ nie zoſtáło nic tylko poſpioł/ proch/ brzydkie robáctwo. Z tákiego vderzenia vrodźi ſie komor/ Timor iudicij, boiáźń ſądu Bożego/ ktory ſumnienie twoie kaſáć będźie y ſpáć ći nie dopuśći. Spiſz grzeſznikv w grzechu piiáńſtwá: Percute puluerem, vderz w proch/ vwáżay w grobách onych bánkietnikow/ onych ktorzy to w: bytkách/ w roſkoſzach/ w vſtáwicznych dobrych myślách zoſtawali/ á obaczyſz iż to wſzytko przeminęło iáko ćień: vrodźi ſie z tego vderzenia komor/ boiáźń piekłá/ ktorać w grzechu ſpáć nie dopuśći. A nie tylko obudzaćie ći komorowie/ áleć też wiecey ſpáć nie dopuſzcza/ to ieſt/ do grzechow wrocić ći ſie będźie trudno. Komorowie pośpolićie krew wyſyſáią y wyćiągáią/ te mowię krew/ ktora ćiáło żywi y mocnym go y śilnym czyni áby przećiwko Duchowi powſtawało/ áby duchowi niepoſłuſzne było; krew tá pożądliwość zápala/ y do wſzytkiego złego człowieká prowádźi. Wieſzże człowiecze co w tobie ſprawuią ći komorowie/ to ieſt/ boiáźni/ melánkolie/ lękánia ſie ſądow Bożych? To ſprawuią: Oto maſz doſtátek krwie/ ktorá ćie zápala do ćieleſności/ do bogactw tego świátá/do roſkoſzy/do pomſty nád bliźnim; ieſt ći przyczyna tá krew twárdego ſnu w grzechách twoich: Otoż ći komorowie kiedy ćie kaſáć poczną/ wyſſą y wyćiągną z ćiebie krew/ wyſuſzą ćię/ vſtromią ćię/ zágáſzą zátym w tobie pożądliwośći twoie/ ſpáćći w grzechách twoich nie dopuſzczą. Doznał tego ná ſobie Prorok Páński Dawid ś. bo ták o ſobie mowi: Anticipauerũt vigilias oculi mei. *Poprzedźiły czuiących oczy moie.* Czuiących tu zowie Żołnierzow owych/ ktorzy wiec ſtraj Pſal: 76

odpráwowáć zwykli: mowi tedy Dawid/ żem ia czuynieyszy był nád nich: ieżeli oni nie spáli/ iam sie pierwey ieszcze nád nich odecknął. A ktożći Dawidźie ś. tego czućia przyczyna? kto ćie ták bárzo budźił/ kto wszeláki od ćiebie sen odegnał? Ci to komorowie ći/ Timor, boiaźń/ turbácya/ melánkolia o przyszłych rzeczách. Turbatus sum, & non sum locutus. A ći komorowie z kąd sie wźieli? Cogitaui dies antiquos, & annos æternos in mente habui. Jákoby rzekł Prorok ś. położyłem sie wpośrzodku przeszłych y przyszłych czásow/ mislilē o dawnych czásách/ to iest/ myśliłem co sie dźiało dawnych czásow: vderzyłem laską myśli moich w proch/ myśląc o Przodkách moich/ y pytáiąc sámego śiebie/ co sie też z nimi stáło/ gdźie sie podźieli? gdźie one Kśiążętá szláchetne? gdźie oni bogacze dostátni? gdźie oni roskosznicy? gdźie oná moc Olbrzymow? gdźie oná potęgá Krolow? gdźie ono szczęśćie Hetmánow? gdźie oná vrodá białychgłow? Wszytko przeminęło: y przeto Turbatus sum, & non sum locutus: odecknąłem sie/ tegoż sie co ich potkáło zápewne spodźiewáiąc. Toć budźiło y inszych świętych Páńskich: vderzáli laską rozmyślánia swoiego w proch/ to iest/ vważáli śmiertelność/ áż z tego vderzánia rodźili sie komorowie/ to iest/ boiáźni/ lękánia sie przyszłych rzeczy/ ktore im spáć w grzechách nie dopuśćiły. Niechce tu wielu przypomináć. Wspomináią Historye/ iż *S. Franciscus Borgias*, Kśiąże wielce dostátnie śpiąc w grzechách rozmáitych/ był tráfunkiē przy pogrzebie vmárłey ná ten czas Cesárzowey: y vważywszy pilnie/ iáko skromna trunienká wszytek Máiestat Cesárski/ wszytkie korony y berłá/ wszytkie zgołá roskoszy y bogáctwá zámknęłá; cále żywot odmienił y do P. Bogá sie z cáłego sercá náwroćił: przydáiąc te słowá. Augustæ mors mihi vitam attulit. *Cesárzowey śmierć mnie żywot przyniosłá.* Pátrzćie/ vderzył laską rozmyślánia swoie° w proch/ áliśći sie vrodźili komorowie/ to iest/ boiáźń/ lękánie sie sądow Bożych/ ktore go ze snu grzechow obudźiły. Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż mieć vmárłego w mieśćie/ w pámięći/ grzesznemu człowiekowi iest rzecz bárzo potrzebna.

Iż też potrzebna iest pámiątká śmierći sámym spráwiedliwy: obaczmy. Jest Kwestya znáczna miedzy Filozofámi. Vtrum crines sint animati? *Ieżeli też włosy głowy ludzkiey żyią?* Doktor Anyelski Thomasz ś. y z swoimi Vczniámi trzyma *in 4to distinct: 44. quæst: 1. Art: 2.* że Crines viuunt, iż ich informuie duszá rozumna/ ktora iest forma káżdego człowieká; bo áczkolwiek włosy ani rozumieią/ áni sentiunt, ani czuią/ wszákże gradum animæ vegetatiuæ participant, máią dusze żywot dáiąca: przyczynę tego swego rozumienia dáie Doktor Anyelski: bo práwi włosy rostą/ fárbę mienią/ gdy dźiś są żołte/ prętko potym száre/ potym czarne/ potym sie sstáią śiwe y białe; ktore wszytkie mutácye w tych włosách bydźby nie mogły/ gdyby włosy nie żyły: Więc iż nie masz w człowieku duszy tylko iedná rozumna/ zámykáiąca w sobie eminentèr vegetatiuam, & sensitiuam; idźie zátym/ iż włosy informantur animâ rationali secundum gradum vegetatiuum, máią w sobie włosy dusze rozumną/ ile tá konferuie żywot. Seráficzny zás Doktor Bonáwenturá S. *in 4to. distinct: 44. quæst: 2.* náucza/ iż to iest prawdá że włosy żyią/ iednák nie tą duszą ktorą żyie wszytek człowiek: trudno to bowiem mowić żeby włosy miáły dusze rozumną? ále żyią tylko animâ vegetatiuâ, nie ináczey tylko iáko żyią trawy y insze źiemskie źiołá. Z drugiey strony Medycy iáko Galenus/ Fernerius y inszy trzymáią/ że Crines non animantur, że włosy dusze w sobie nie máią/ á zátym áni żyią/ ále tylko rostą nie przez iáki nutriment, nie przez iáką strawę ktoraby w śie bráły/ y w swoie substáncyą obracáły/ ále tylko rostą per iuxtapositionem, przeto iż z ćiáłá ludzkiego wystepuie iákiś wapor/ ktory wychodząc tężeie/ potym że go drugi iemu podobny iákoby ná wierzch wypycha/ idźie zátym/ że sie powoli rośćiąga y rośćie. Ktora z tych sentencya prawdźiwa/ ieżeli crines animantur materiales, ábo nie:

niechce ia teraz determinowáć. Chce raczey determinowáć de crinibus ſpiritualibus. Włoſy duchowne ſą myśli/ vważánia ludzkie: ták ábowiem Grzegorz ś. Papież náucza. Comæ capitis ſunt cogitationes mentis. *Włoſy práwi głowy ſą myśli rozumu.* Te włoſy rozmáitey ſą máśći: ſą máśći purpurowey/ kiedy człowiek rozmyśla niewinną purpurę/ krew purpurową/ to ieſt/ niewinną á gorzką Męke Jezuſá Páná y Zbáwićielá náſzego: o ktorych włoſách mowi Oblubieniec w Pieniách Sálomonowych.

Cant: 7. Et comæ capitis tui, ſicut purpura Regis. Podczás te włoſy ſą białe/ kiedy człowiek rozmyśla chwałę onę niebieſką/ białą onę ſzátę ktorą Swieći Pánſcy vbielili we krwi Báránkowey. Podczás te włoſy ábo myśli ſą śiwe/ kiedy ſie człowiek wielce frąſuie/ vważáiąc ſurowość ſądow Boſkich y karánia wiecznego. Podczás włoſy te ſą czarne/ kiedy człowiek vważa śmierć/ to ieſt/ oſtátnie dni żywotá ſwoiego. O tych ia tedy włoſytkich włoſách/ o tych rozmáitych myślách beſpiecznie determinuie; że ſą Animati, żyią te włoſy/ żyią mowie vitâ gratiæ, żywotem łáſki Bożey: bo ſą Actus meritorij vitæ æternæ, *ſą akty zá ſługuiące żywot wieczny.* Kiedy bowiem ſprawiedliwy człowiek rozmyśla gorzką Męke Jezuſowe/ kiedy rozmyśla chwałę niebieſką/ kiedy vważa ſtráſzne ſądy Boſkie/ kiedy vważa náſtępuiącą śmierć; záſługuie ſobie tym żywot wieczny: A zátym te włoſytkie włoſy/ y purpurowe/ y białe/ y śiwe/ y czarne prawdźiwie żyią. Tecto myśli o śmierći ſprawowały w Páwle S. Puſtelniku vćieczkę od świátá/ zámknienie ſie ná głębokiey puſtyni/ wieczne poſty/ vſtawiczne modlitwy: te to myśli o śmierći ſprawowały w onych Swiętych/ o ktorych piſze Błogoſławiony Joánnes Climacus, że ſie w dobrowolne więźienia dawáli/ dni y nocy ná modlitwách trawili/ nic inſzego nie czynili/ tylko miłoſierdźia od Bogá woláli. Jeżeliż tedy myśli/ pámiętánie o śmierći dáią żywot ſprawiedliwym ludźiom/ to ieſt/ ſprawuią w nich dobre vczynki: Toć tedy pewna rzecz/ iż pámiątká/ myśl o śmierći/ ieſt wielce ludźiom ſprawiedliwym potrzebna.

Ależ nie tylko z tey miáry im potrzebna/ iż im żywot dáie/ ale też y z tey miáry/ iż w nich żywot zátrzymuie: to ieſt/ pámiątká o śmierći ſprawuie w ludźiách ſprawiedliwych perſeuerantiam in bono, trzyma ich żeby ſie nie poślizneli y w grzechy nie wpádli. Czytam w Piśmie S. w Kśięgách Krolewſkich/ iż Náámán Hetman Krolá Syryiſkiego/ zmywßy ſie zá roſkazániem Elizeußá Proroká w Jordanie/ zdrowym zoſtał od trądu ſwoiego/ á wroćiwßy ſie do Proroká Swiętego/ wyrzekł ſie wßeláкiego bálwochwálſtwá/ przyimuiąc wiárę w prawdźiwego Bogá Izráelſkiego/ y przytym o dwie rzeczy Proroká S. proſi. O pierwßa: żeby mu wolno było wźiąć dwá koße źiemi Izráelſkiey do domu ſwoiego. Obſecro, concede mihi ſeruo tuo vt tollam onus duorũ burdonum de terra. 4. Reg: 5 O druga rzecz proſi. Depreceris Dominũ pro ſeruo tuo, quando ingredietur Dominus meus templum Remmon, vt adoret; & illo innitente ſuper manum meam, ſi adorauero in templo Remmon, vt ignoſcat mihi Dominus ſeruo tuo pro hac re. *Proś Páná zá ſługą twoim: kiedy wnidźie Pan moy do Kośćiołá Remmon áby pokłon oddawał, y gdy ſie wſpieráć będźie nárece moiey, ieżeli pokłon oddawáć będę w Kośćiele Remmon, żeby mi to odpuścił Pan ſłudze twoiemu.* Ná to mu Prorok S. záraz odpowie: Vade in pace. *Idź w pokoiu.* Co to ieſt proſze/ że ták łácno odpráwił Prorok Náámáná Kśiążęciá? Dopiero od bálwochwálſtwá odſtał Náámán/ dopiero do Páná Bogá prawdźiwego przyſtał/ czemuż go tedy Prorok Swiety nie kátechizuie/ nie náucza wiáry w prawdźiwego Bogá? czemu nie gáni bálwochwálſtwá y nie nápomina/ ábý ſie wiecey do nie° nie wracał? czemu go Prorok ś. nie przeſtrzega/ żeby ſie ſercẽ w kośćiele fałßywe° Bogá/ bálwánowi onemu z krolem poſpołu nie kłániał? Záprawdę tákiego nápomináнia/ tákiey przeſtrogi Náámán wielce potrzebował: gdyż nie wrácáć ſie do bálwochwálſtwá ktoremu kto ſłużył/ ieſt rzecz bárzo trudną. Doználi tego

ná ſobie Jzráelczykowie/ bo iż ſie bálwánom klániáć w Ægiptćie náuczyli/ choć potym y morze czerwone przeßli/y cudá niezliczone prawdźiwego Bogá widźieli/ przećie ſie do bálwochwálſtwá dawnego wracáli. R. Jeremiaß Prorok/widzac iáko lud Jzráelſki miał bydź w niewolą Bábilońſką prowádzony/ przeſtrzega ich áby ſie do bálwochwálſtwá nie ſklániali. Videbitis in Babylonia Deos aureos, & argenteos, & lapideos, & ligneos in humeris portari, oſtentantes metum gentibus: videte ergo ne & vos ſimiles efficiamini factis alienis, & metuatis, & metus vos capiat in ipſis. *Obaczyćie w Bábilonieyiáko bogow złotych, y ſrebrnych, y kámiennych, y drewniánych na rámionách nośić beda, pokázuiąc ſtrách Narodom: pátrzćieß ted, żebyśćie y wy podobnymi ſię nie ſtáwáli ſpráwom cudzym, żebyśćie ſie nie bali y ſtrách nie zdeymował was.* Baruch: 6.

Kiedy tedy Náámán świeżo ſie do wiáry prawdźiwego Bogá náwrocił/ czemuż mu żadney inſtrukcyey Prorok S. nie dáie? żadney przeſtrogi áby ſie názad do bálwochwálſtwá/ bedąc z wlaßczá ná Dworze Krolewſkim/ nie wracał? áby ſie bálwánom niemym nie klániał? ále tylko Prorok S. do niego mowi. Vade in pace. *Idź w pokoiu.* O záprawde miał tego Prorok S. ſłußną przyczyne: Kiedy ábowiem widźiał/ iż z ſobą nieśie dwá koße źiemie Náámán/ ták iákoby do niego mowi: Źiemię z ſobą nieśieß/ lekárſtwo ſwoie nieśieß/ prozerwátywę z ſobą bierzeß; nie trzebáć iuż inßego káznodźieie/ nie trzebá inßego miſtrzá/ ktoryćby pokázował próżność cudzych Bogow/ y ktoryćby kładł przed oczy odmienność ſaworow Krolewſkich; źiemie z ſobą nieśieß/ idźie w pokoiu/ máß z ſobą káznodźieie/ maß Doktorá: Vważánie bowiem tey źiemie w ktore ſie obroćiß/ vważánie śmierći pokażeć próżność cudzych Bogow/ pokażeć omylność ſaworu krolá śmiertelnego/ trzymáć ćie bedźie/że ſie nie pokłoniß wiecey cudzym Bogom/ áni z obráza Boſka dbáć o ſawory krolá śmiertelnego bedźieß. Ták ći záprawde y teráz/ kiedy człowiek nośi z ſobą źiemie w pámieci ſwoiey/ to ieſt/ pámieta ná śmiertelność ſwoie/ choć ten bedźie ná Dworách krolewſkich/ choć bedźie w ſaworách Páńſkich/ choć bedźie ná godnośćiách wyſokich/ choć inßy beda ſie klániáć bálwánom/ to ieſt/ rzeczom świátá tego/ choć beda Páná Bogá obrażać dla bogactw/ dla godności/ dla roſkoßy/ dla ſaworow Páńſkich: on iednák pámiętáiąc ná śmiertelność ſwoie/ nigdy ſie nie pokłoni bálwánom/ to ieſt/ nigdy Bogá nie obráźi y dla nawiekßych honorow/ y dlá nawiekßych bogactw/ y dla nawiekßych roſkoßy: tá go źiemiá/ ábo raczey myśl o śmiertelności trzymáć przy Bogu bedźie/ poślizgnąć mu ſie nie dopuśći. Tegoć ſpoſobu y tey præzerwátywy záżywał Máximiliánus pierwßy Ceſarz: ktory gdy ſobie kázał przezacny Pálác wyſtáwić/ á rzemieśnicy niektore rzeczy máłe nie według myśli iego porobili/ obaczywßy Pálác/ rzekł do vchá iednemu z Senatorow ſwoich. Parum hi faciunt quod me delectet, aliam domum conſtruam mihi placituram. *Nie wiele mnie ći ćießą, inßy dom zbuduię ktory mi ſie podobáć bedźie.* R. tegoż dniá kázał ſobie vrobić trumne/ ze wßytkimi potrzebámi do pogrzebu należącymi/y woźił ią z ſobą táiemnie gdźiekolwiek ſie obroćił. A czemuż? Aby był rozmyślániem vſtáwicznym o śmiertelności trzymał ſie przy Bogu/ áby ſie był bálwánom/ to ieſt/ rzeczom świátowym nie klániał: to ieſt/ áby był Bogá dla nich nie obrażał. Ták y my Chrześćiánie Namilßy czyńmy: nie dopußczaymy czártowi przeklętemu vmárłego z domu náßego wynośić/ to ieſt/ myślmy záwße o śmierći/ á grzechow ſie wyſtrzegáć bedźiemy. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolu-ieß ná wieki wiekow.

A M E N.

NA SZESNASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Łukaszá S. *w Rozdz: 14.*

W On czas: Gdy Jezus wszedł do domu iednego przedniey-szego Pháryzeuszá w szábát ieść chlebá: á oni go podstrzegáli. A oto/ człowiek niektory opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy/ rzekł do Zakonnych Doktorow y Pháryzeuszow/ mowiąc: Godźili sie w szábát vzdrawiáć? Lecz oni milczeli. A on viawszy go vzdrowił y odprawił. A odpowiedáiąc/ rzekł do nich: ktoregó z was ośieł/ábo woł wpadnie w studnią/á nie wnet go wyciągnie w dzień soborny? Y nie mogli mu ná to odpowiedzieć. Y powiedźiał też podobieństwo ku tym ktorzy byli wezwani/bacząc iáko pierwsze śiedzenia obierali/ mowiąc do nich: Gdy bedźiesz wezwan ná gody/ nie śiadayże ná pierwszym mieyscu/ aby snadź poczćiwszy nád cie nie był wezwány od niego: á przyszedszy ten ktory ćiebie y onego wezwał/ nie rzekłći: Day temu mieysce. á tedybyś ze wstydem począł śiedzieć ná ostátnim mieyscu. Ale gdy bedźiesz wezwan/ szedszy/ śiądź ná poślednim mieyscu: że gdy przyidźie ten ktory cie wezwał/ rzecze tobie: Przyiaćielu/ posiądź sie wyższey. Tedy bedźiesz vczczon przed społem z toba śiedzącemi. Bo wszelki co sie wynosi/ zniżon bedźie: a kto sie vniża/ wywyższon bedźie.

KAZANIE PIERWSZE.

Qui se humiliat, exaltabitur: *Luc:* 14.

Kto się vniża, będźie podwyższon

WJalby bydź człowiek ná tym świećie pokornym/ choćby sie też zá to żadney nie spodźiewał nagrody. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. A czemuż to? bo w rzeczy sámey nie ma sie z cze° wynosić. Wymiotość pochodźi z rzeczy nic pospolitych/zacnych/ wysokich: á w człowieku czyli sie tákie znáyduią? Záprawde nigdy: y owszem/znáyduie sie w nim wszeláka rzecz podła/wszeláka nedzá. O czym doznawszy bogoboyny Job/ mowi: Homo natus de muliere, breui viuens tempore, repletur multis miserijs. *Człowiek z niewiásty vrodzony y krotko żyiący, wielkimi bywa nápełniony nedzámi.* Y przetoć dźiw wielki/ iáko człowiek mizeryey pełny nád inszych wynosić sie może. Iż wiatr lekki obłoczek pod niebiosá wynosi/ y gwiazdom go iákoby rownym czyni; iż ten obłoczek grzmoty/ pioruny/ de-

Iob: 14.

ßcze ſpußcza/ nikt ſie temu nie dźiwuie; bo iż ten obłoczek ieſt przyrodzenia ſubtelnego/ złożony ieſt z cząſtek ćiepłych/ lekkich/ ktore łácno ogień zápala/ nie dźiw że go wiátr wyſoko wynośi; ále kiedyby to bryłe źiemie/ błoto twárde wiátr od źiemie wyſoko pod niebo podnioſł/ toby to był dźiw nie máły/ poniewaź źiemi y błotu dla ich ćießkośći trudno ſie ku gorze wynośić. Tákći záprawde/ że náture Anyelſka wiátr pychy wyſoko podnioſł/ ták/ iż ſie Anyoł chćiał ſtáć Bogu rownym/ nie wielki dźiw; był ábowiem Anyoł dźiwnie mądry/ piękny/ bogáty/ co wßytko wynioſłośći przyczyna bywa: ále kiedy to człowiek ktory nic inßego nie ieſt/ tylko iedná bryłá źiemie/ iedno twárde błoto/ á przećie ſie da wiátrowi pychy wyſoko nád inße podnośić/ to ieſt záprawde rzecz wielkiego podźiwienia godna. A zátym pewna rzecz/ iż miałby bydź człowiek pokornym/ choćby go też zá to żadna nie czekáłá nagrodá. Wßákże iż on poſtáremu iákieś dobrá w ſobie vpátruie/ y przeto mu pokorá ćießka/ rad ſie nád inßych wynośi; przeto Zbáwićiel náß pokornym/ to ieſt/ tym ktorzy ſie vniżáią/ wielka w dźiśieyßey Ewángeliey S. obiecuie nagrode/ mowiąc: Qui ſe humiliat, exaltabitur. *Kto ſie vniża, ten będźie wywyżßony* Wiec tedy ná teráźnieyßym kazániu/ w przod pokaże iáka to ma bydź náßá pokorá ábo vniżenie: Potym pokaże/ iáka to ieſt wyſokość/ iákie wywyżßenie/ ktore Chryſtus Pan pokornym obiecuie.

CO ſie tknie pierwßego punktu: to ieſt pokory: Potrzebá wiedźieć/ iż troiáka ieſt pokorá ábo vniżenie/ Chrześćiánie Namilßy. Jeſt humilitas Cordis, Oris, & Operis. Pokorá w ſercu/ w vſtách/ w vczynku. Pokorá w ſercu ieſt/ kiedy kto Recũbit in nouiſſimo loco, záśiada mieyſce nanižße w exyſtymácyey ſwoiey; to ieſt/ kiedy ſie rozumie bydź zá napodleyßego ze wßytkich inßych ludźi. Tá pokorá ſerdeczna dźiwnie ieſt człowiekowi potrzebna: kiedy ábowiem w dźiśieyßey S. Ewángeliey Zbáwićiel náß mowi: Cùm inuitatus fueris ad nuptias, recumbe in nouiſſimo loco. *Gdy będźieß záproßony ná gody, v śiadź ná naniżßym mieyſcu*; Nie rozumie ták/ áby záwße to mieyſce máteryálne oſtátnie naniżße záśiadáć mieli; bydź bowiem może/ iż kto ieſt ná godnośći/ ieſt przełożonym/ á zátym trudno nie ma pierwßego záśiadáć mieyſcá; ále ſie ma to rozumieć według exyſtymácyey/ ma człowiek káżdy w exyſtymácyey o ſobie záśiadáć naniżße mieyſce: to ieſt/ ma ſie rozumieć zá napodleyßego/ zá naniegodnieyßego ze wßytkich ludźi ná świećie.

Rzeczeß: Mam ia wiele dobrego: bo mam dowćip dobry/ rozum wielki/ mam wola do dobrego dźiwnie ſkłonna/ mam pámieć wielka/ mám vrode bárzo piękna y wdźięczna/ mam wyſokie w domu ßláchecki m vrodzenie; do tego mam cnoty/ chowam czyſtość/ pilnuie nabożeńſtwá/ ćierpie krzywdy/ pełnie przykazánia Boſkie/ iákoż ia tedy máiąc y bona naturalia, dobrá przyrodzone/ y bona ſupernaturalia, dobrá nádprzyrodzone/ iáko ſie mam rozumieć niżßym/ podleyßym nád inße ludźie/ ktorzy tych dobr nie máią?

Ná to ia odpowiádam: Co ſie tknie dobr przyrodzonych/ iáko wyſokiego rozumu/ woli do dobrego ſkłonney/ pámięći wielkiey/ piękney vrody/ w zacnym domu vrodzenia/ y inßych/ nie maß tych rzeczy w ſobie widźieć/ lubo ie inßy w tobie widzą. Moyżeß S. wielki Boſki przyiaćiel y ſługá/ obcuiąc z P. Bogiem ná gorze Synái/ nábył tám dźiwnych á bárzo iáſnych rogow/ ták/ iż ná iáſność iego ſynowie Jzráelſcy dla wielkiey świátłośći pátrzyć nie mogli: Videntes autem Aaron & filij Iſrael cornutam Moyſi faciem, timuerunt propè accedere; Exo:34. *Widząc práwi Aáron y ſynowie Izráelſcy rogátą twárz Moyżeßowe, przelękli ſie, y bliſko przyſtąpić nie śmieli:* á przećie dźiwna rzecz/ iż Moyżeß S. ták iáſne od P. Bogá rogi wźiąwßy/ w ſobie ich nie widźiał; Ták ábowiem świádczy Piſmo S. Et ignorabat quòd cornuta eſſet facies ſua ex cõſortio ſermonis Domini. *Y nie wiedźiał práwi áby byłá rogata twarz iego z obcowánia Boſkiego.* Toby táki miał bydź káżdy człowiek Chrześćiáńſki:

ma dźiwnie iásne rogi od Páná Bogá sobie przypráwione/ ma dowćip/ rozum dźiwnie iásny/ ma wolą dźiwnie do dobrego skłonną/ ma pámięć dźiwnie wielką/ ma vrodę śliczną: wszyscy się inśi ludźie zdumiewáią ták subtelnemu dowćipowi/ ták wielkiemu rozsądkowi/ ták głębokiey náuce/ ták wielkiey y niezwyczáyney pámięći/ ták śliczney/ ták wdźięczney vrodźie; y przeto go dla tych dárow czczą/ szánuią/ wysoko wynoszą. A człowiek co? on tylko sam ma ignorare, quòd cornuta sit facies sua, nie ma wiedźieć o tych rogách swoich/ nie ma ich do śiebie widźieć: á zátym/ trudno będźie mogł poczytáć się zá człowieká/ nád inszych dla tych dárow Bożych/ zacnieyszego.

CO się zás tknie Cnot Swiętych: y z tych się nie masz rozumieć lepszym nád inszych. Job S. o swoich vczynkách ták mowi w Rozdźiale dźiewiątym: Verebar omnia opera mea, sciens quòd non parceres delinquẽti. *Miałem zá podeyrzáne wszytkie vczynki moie.* A czemuż Mężu Swięty? czyliśty nie ten o ktorym sam P. Bog do czártá mowił: Numquid cõsiderasti seruum meum Iob, quod non sit ei similis in terra, homo simplex, & rectus ac timens Deum, & recedens à malo? *Czárćie, widźiałlis ty sługę moiego Jobá, iż niema sobie człowieká ná źiemi podobnego? Człowiek szczery, y prosty, y boiący się Bogá, y vćiekáiący od złego.* Záprawdę tyś iest/ ktorego postępki sam Bog wychwala/ czemuż tedy mowisz: Verebar omnia opera mea. *Podeyrzáne miáłem wszytkie vczynki moie?* Do tego/ ktorez są proszę vczynki twoie? czyli nie te ktore sam do śiebie znasz/ mowiąc: Consurgebam diluculo, & offerebam holocausta pro filijs meis; dicebam enim: Ne fortè peccauerint filij mei: sic faciebam cunctis diebus *Powstawałem ráno, y ofiárowałem ofiáry zá káżdego z synow moich, bom sobie mowił: By snadź nie dopuśćili się iákiego grzechu synowie moi: Tákem czynił po wszytkie dni żyćia mego.* O iákie to twoie Jobie S dźiwne ku Bogu nabożeństwo! iáka pilność áby Pan Bog nie był obrážony! ieżeliś to ták

Iob: 1.

się stárał o cześć Boską/ gdy iey ieszcze synowie grzechámi nie nárusżyli/ á coż gdybyś był wiedźiał że iuż zgrzeszyli/ o iákobyś był dopieroż Páná Bogá błagał! Do tego/ względem bliźnich vbogich miałeś tákie vczynki/ iákie sam wyliczasz: Oculus fui cæco, & pes claudo: Pater eram pauperũ. *Byłem okiem ślepemu, y nogą chromemu: byłem Oycem vbogich.* Y znowu: Flebam super eo, qui afflictus erat, & compatiebatur anima mea pauperi: *Płákałem nád tym ktory był vtrapiony, y miáłá politowánie duszá moiá nád vbogim.* Y znowu: Foris non mansit peregrinus, ostium meum viatori patuit. *Przyimowałem záwżdy pielgrzymow do domu moiego, otwárte były wrotá moie záwsze podrożnemu.* Prawdá Mężu S. iż bywáią ludźie máiący tákież dobre vczynki/ ále częstokroć ie tracą/ gdy ćiáłu y rozkoszom iego służą; áleś ty záwsze miał ná wodzy namiętnośći ćiáłá twego/ bo sam wyráźnie o sobie mowisz. Pepigi fœdus cum oculis meis, vt nè cogitarem quidem de virgine. *Vczyniłem przymierze z oczámi moiemi, ábym snadź y namnieyszą myślą wszeteczną Páná Bogá nie obráźił.* Czemuż przećię mowisz Mężu S. Verebar omnia opera mea. *Miałem zá podeyrzane wszytkie vczynki moie?* Odpowiáda Mąż S. Sciens quia non parceres delinquenti. *wiedząc że nieprzepuśćisz grzeszącemu:* to iest: Obáwiam się karánia twoiego; bo wiedźieć nie mogę ieżelić wdźięczne/ y ieżelić się podobáią vczynki moie. Był tu Job S. podobny iednemu wielkiego Krolá kuchmistrzowi. Kuchmistrz gotuiąc/ zápráwuiąc potráwy krolowi Panu swoiemu wielkiemu delikatowi/ ácz wszelkiey pilnośći y stáránia przykłáda/ żeby iáko napiękniey/ iáko násmáczniey nágotował; záwsze iednák w trwodze zostáie/ záwsze się obawia by źle nie nágotował/ poki Pan potráw nie skosztuie y nie pochwali: Ták y Job Swięty/ áczkolwiek z wielką pilnośćią/ z wielkim pieczołowániem gotował Bogu potrawy/ to iest/ vczynki swoie/ ácz wszelákim sposobem stárał się áby Bogu do smáku przypádły; wszákże iednák iż pewnośći niemiał czyli się Bogu podobáły/ nie prezumwał/o

Iob: 16.

Ibid: 30.

31.

Ibid.

zumował/ ná nie ſie nie vbeſpieczał/ ále mowi: Verebar omnia opera mea. *Miałem podeyrzáne wſzytkie vczynki moie.* Jeżeliż to człowiek ták Swiety/ ták bogoboyny/ ták Bogá miłuiący/ przećie nie præzumował o dobrych vczynkách ſwoich/ przeto iż niewiedźiał/ ieżeli ſą P. Bogu przyiemne; iákoż ty mizerny człowiecze/ ktoryś nie ieſt ták pilny wſłużbie Bożey/ áni ták bogoboyny/ áni ták Bogá miłuiący/ iáko mowie będźieſz śmiał prezumowáć/ iáko będźieſz śmiał trzymáć że ſą przyiemne dobre vczynki twoie? á zátym iáko będźieſz śmiał rozumieć ſie bydź lepſzym nád inſzych? Záprawde choćbyś też y ná káżdy dźień ſurowo pośćił/ choćbyś záwſze oſtrą włośiennice ná ſobie nośił/ choćbyś vſtáwicznie modlitwy y nabożeńſtwá pilnował/ choćbyś wſzytkie dobrá twoie ná vbogie rozdał/ choćbyś miał y inſze nawiekſze dobre vczynki; przećie wiádomośći nie maſz ieżeli ſie Bogu podobáią/ gdyż Neſcimus an amore, vel odio digni ſumus. A zátym nigdy prezumowáć nie maſz/ nigdy w ekzyſtymácyey twoiey nie maſz ſie poczytáć lepſzym nád inſzych. Ale day to żebyś też wiedźiał pewnie/ iż twoie dobre vczynki ſą przyiemne Pánu Bogu/ przećie ieſzcze nie maſz ſie nád inſzych przeto lepſzym rozumieć: bo ázaż te dobre vczynki ſą twoie? Záprawde nie twoie ále Boſkie: mowi bowiem Páweł S. Non ſum⁹ ſufficientes coigtare aliquid à nobis, quaſi ex nobis. *Y pomyślić náwet dobrze nie możemy ſámi z śiebie.* Jeżeliż nie ſą twoie/ iákoż ſie z nich iáko z włáſnych nád innych maſz przenośić. Nieśie owo Kápłan w Proceſſyey Przenaświetſzy Sákráment w Monſtráncyey; ludźie iedni ſpiewáią/ drudzy trąbią/ drudzy klekáią/ drudzy ná źiemie padáią: gdyby ow kápłan rozumiał ſie bydź lepſzym nád inſze kápłány/ gdyby rozumiał że to iemu ſpiewáią/ iemu trąbią/ przed nim klekáią/ iemu cześć wyrządzáią/ czyliby ten kápłan był rozumny? Záprawde nie rozumny/ gdyż tá wſzytká zácność ſámemu Przenaświetſzemu Sákrámentowi należy/ á nie iemu ktory tylko Przenaświetſzy Sákráment nieśie. Tákći właśnie: day to że maſz dobre vczynki ktore ſie Pánu Bogu podobáią/ maſz czyſtość/ ćierpliwość/ nabożeńſtwo/ miłośierdźie/ y inſze cnoty; y czczą w tobie ludźie te cnoty/ te świątobliwośći/ dźiwuią ſie im bárzo: wiec ſie ty maſz z tego nád inſze wynośić? wiec maſz rozumieć iż to ćiebie czczą/ ćiebie ſzánuią? O záprawde nigdy ták rozumieć nie maſz. Pewna tedy rzecz/ iż Corde, ſercē mamy recūbere in nouiſſimo loco. mamy záśiadáć nani żſze mieyſce/ to ieſt/ rozumieć ſie zá napodleyſzych.

Eccl: 9.

2. Cor: 3.

Powtore: mamy recumbere in nouiſſimo loco Ore, záśiadáć ná oſtátnim mieyſcu vſtámi; to ieſt/ mamy o ſobie pokornie mowić: vpokárza bowiem P. Bog linguam magniloquam. Vniża tych/ ktorzy to wiele dobrego o ſobie mowią. Tráfi ſie owo iż kto zkomponował z wielką pracą Orácyą/ zkomponowáną vdał z kátedry dźiwnie pieknie; dźiwuią ſie wſzyſcy iego dowćipowi/ iego pámięći/ iego wymowie; wraca ſie do domu/ przechwala ſie z práce/ z dowćipu/ z wymowy/ y mowi: iam zkomponował/ iam ná to pracował/ iam ták vdał/ y ieſzcze lepiey kiedy bede chćiał/ perorowáć moge: Tráfi ſie záś potym iż znowu komponuie Orácyą/ vczy ſie iey/ peroruie; áliśći ſie záiąka/ áliśći myli/ áliśći ſie konfunduie/ áż ſłuchácze do śiebie mowią: Pátrz ieno/ pátrz: Nie dawno ták zacnie perorował/ nie mogliſmy ſie go náſłucháć/ á teraz oto wſzytko ináczey/ konfunduie ſie/ nie máſz czego práwie ſłucháć. Ktoż go to vpokorzył? P. Bog ſuperbiam oris eius Pyche vſt iego ſkarał. Nie mamy my tákie° w mowie náśládowáć/ ále raczey Chryſtuſá/ ktory pokornie mowił w rożnych okázyách/ ále oſobliwie w on czás/ kiedy do niego poſłał Jan Swiety/ pytáiąc: Tu es, qui venturus es, an alium expectamus? *Ty ieſteś ktory maſz przyść, czyli inſzego czekamy?* Odpowiedźiał bowiem. Renuntiate Ioanni. Cæci vident, claudi ambulant, leproſi mundantur, ſurdi audiunt &c. *Slepi práwi widzą, chromi chodzą, tredowáći oczyśćieni zoſtáią, głuſzy ſłyſzą, vmárli zmartwych wſtáią.* Pátrzćie iáko pokorna mowá: nie mowi/ ia ślepych oświecam/ chro-

Matt: 11.

mym chodzenie przywracam/ trędowátych oczyszczam/ vmárłych wskrzeszam; ták mowi iákoby to wszytko nie on czynił. Náuczył ludźi tey pokory w mowie/ ieszcze przed Chrystusem Pánem y Dawid S. Prorok Páński. Prześláduie go Saul nieprzyiaćiel iego/ áliśći on: Quem persequeris? canem mortuum persequeris, & pulicem vnum. *Y kogoż to práwi prześláduiesz? tyś krol ia sługá, tyś potentat, ia zdechły pies, tyś wielki, ia nędzna pchłá.* Dźiwuie się tu Grzegorz Swięty tákiey pokorze Dawidowey/ y mowi: Et certè, Sanctus Dauid iam vnctus in regem fuerat, iam exorante Samuele, & cornu super se oleum fundente didicerat, quod eum Diuina gratia Saul reprobato, ad regni gubernacula possidenda seruabat; & tamen persequenti aduersario mente humili se substernebat, cui Diuino iudicio prælatum se esse nouerat. *Dawid práwi Swięty iuż był pomázány ná krolestwo, iuż wiedźiał iż P. Bog Saulá porzuciwszy, iego ná Páństwo wsádzał; a przecie się vpokorzył temu, nád ktorego iuż go Pan Bog przełożył.* Y przydáie Doktor S. Discant ergo quomodo humiliari proximis debeant, qui adhuc quo loco apud Deum habeantur, nesciunt, si sic se electi etiam illis humiliant, quibus iam se per interna iudicia antepositos deprehendunt. *Niechże się práwi vczą iáko się vpokarzáć bliźnim swoim máią, ktorzy ieszcze niewiedzą, w iákim są sámi v P. Bogá poważeniu; ponieważ wybráni, wiedząc się bydź przed P. Bogiem wielkimi, niższym głęboko się vpokarzáią.* To iednák notowáć potrzebá/ iż tá w vstách nászych pokorá/ ma bydź prawdźiwa á nie zmyślona. Pisze *Cassianus*, iż Pustelnik ieden pokornie o sobie mowił przed bráćia/ gánił się mowiąc: Zem ia zły/ pyszny/ nieposłuszny/ grzeszny/ nic dobrego ze mnie; aż mu iedē z Pustelnikow poświádczy/ y rzecze: tákći też o tobie rozumiemy iáko mowisz: bárzo się ow o to zásmućił/ krzywo poyrzał/ bárzo się ná niego rozgniewał. Co bacząc zacny Pustelnik Serápion/ rzecze onemu brátu. Hactenùs o fili cunctis te facinorum ponderibus onerabas, non metuens ne confessione tam atrocium criminum, notam existimationis incurreres. Quid quæso nunc est, quod ad simplicem admonitiunculam nostram, quæ tamen in se non modo nullum opprobrium, sed etiam ædificationis habuit ac dilectionis affectū, tantâ te video indignatione permotū, vt eā ne vultu quidē occulere, aut frontis serenitate dissimulare potueris? an fortasse illā, dum te humiliabas, expectabas à nostro ore sētētiā; Iustus accusator sui est in primordiò sermonis? *Dopieroś práwi o synu wielkie ná się grzechy powiádał, coż tedy iest, iż teraz ná iedno nápomnienie nasze, nie tylko żadney zniewagi w sobie nie máiące, ále owszem zbudowánie y miłośći áffekt wyświadczáiące, tákeś się poruszył, ták poturbował, żeś tego y skinieniem twarzy y czołá twoiego zátáić nie mogł? czyliś się vpokarzáiąc spodźiewał oney od nas sentencyey: Spráwiedliwy ná początku mowy skárży na się.* Y przydáie tenże pomieniony *Cassianus*. Non ergo fictè sed verè despiciamus nos ipsos, dignosq́; omni iniuriâ, & contumeliâ putemus: sic se humiliabat Sanctus Iob, cuius hæc erat ex corde facta accusatio sui: Peccaui, & verè deliqui; & vt eram dignus non recepi. *Nie obłudnie tedy ále prawdźiwie się vpokarzaymy, y wyznawaymy żeś my godni wszelkiey krzywdy y wszelkiey zelżywośći; ták się vpokarzał Iob S. ktory ták z sercá ná się skárżył. Zgrzeszyłem y prawdźiwie wystąpiłem, y ieszczem nie ták bárzo skarány iákom zásłużył.* Y to tedy pewna/ że mamy bydź Ore humiles, pokornemi w mowie.

1 Reg: 24

34. Moral: 17.

Collat: 18 c. 11.

PO Trzećie: mamy bydź humiles in Opere, pokornymi w Vczynku. Tákimi ná ten czás bywamy/ kiedy krzywdy/ kontempty/ potwarzy/ zelżywośći skromnie/ spokoynie/ ćierpliwie znośimy; y nie tylko nieprzyiáćiołom nászym zá złe nie mamy gdy námi gárdzą/ ále się też z tego wielce ćieszemy. Tákiey pokory był miedzy inszymi Dawid ś. Prorok Páński/ ktory mowił: Factus sum tanquam vas perditum, quoniam audiui vituperationem multorum commorantium in circuitu. Jákoby rzekł Prorok ś. Kiedym Panie moy słyszał potwarzy

Psal: 30.

twarzy/ zeljwości/ krzywdy ktore mi wyrządzano/ prezentowałem ſie Máieſtatowi twemu Boſkiemu iáko vas perditum, iáko naczynie ſtłuczone; iáko bowiem naczynie ſtłuczone/ nieprzyda ſie do likworu koſztownego/ ale poſpolićie w naczynie ſtłuczone/ abo w ſkorupy tylko śmieći/ gnoy/ plugáſtwo biora; ták y ia ná nic ſie nie przydam tylko ná rzeczy podłe/ nie ieſtem naczynie cáłe/ w ktore może kto wlać y likwor koſztowny; to ieſt/ chwalebne ſłowá/ vczćiwe tytuły/ życzliwe pozdrawiánia/ vprzeyme grátulácye: ále ieſtem naczyniem kontēptu tylko/ wzgárdy/ zeljwości przyimowáć ſpoſobne. Tákimby miał bydź człowiek Chrześćiáński; Czeſtokroć bowiem człowiek zda ſie ſobie bydź naczyniem ſrebrnym/ ábo złotym; rozumie że tylko zeydźie ſie do przyimowánia likworow koſztownych/ to ieſt/ pochwały/ ſławy/ winſzowánia/ pochlebſtwá/ tego bowiem tylko rad o ſobie ſłucha; lecz przygány/ potwarzy/ zeljwości/ tych śmieći/ tego plugáſtwá nieprzyimuie/ gniewa ſie o to/ nie rad tego ſłucha. Záprawde nie ták ma bydź/ ma ſie człowiek mieć tanquam vas perditum, iákoby naczynie ſtłuczone/ iákoby iedną ſkorupą: ma ſobie życzyć/ żeby w to naczynie kładźiono śmieći/ plugáſtwo/ gnoy; to ieſt/ ma ſobie życzyć ſłyſzeć potwarzy/ zniewagi/ deſpekty/ rozmáite ná tym świećie kontempty. Tákim naczyniem był Oćiec náſz y Pátryárchá Fráńciſzek ś. ktory będąc raz ná puſzczy/ zábłądźił z Brátem Lwem dáleko od Celle ſwoiey/ á gdy przyſzła noc y godźiná Jutrzni/ á niemieli z ſobą Brewiarzá/ rzekł do Brátá Lwá: Nie chce prawi ábyśmy ten czás dla tego mieli niepożytecznie ſtrawić/ ale żeby nā zbiegł ná chwale Bożey; będźieſz mowił ták iáko ia tobie będę záczynáć/ lecz ſtrzeż ábyś nie odmieniał żadnego ſłowá. Już tedy będę mowił: O Fráńciſzku/ iákoś wiele popełnił grzechow ná świećie/ iżeś záſłużył piekło: á ty odpowiáday; To ieſt prawdá/ żeś záſłużył mieyſce ná głębokości piekielney. A Brát Lew poſłuſzny y proſty bárzo/ obiecał mu opiewáć. Lecz gdy święty począł mowić pomienione ſłowá/ Brát Lew odpowiedźiał: Wiedz Brácie Fráńciſzku/ iż ty nie nie poydźieſz do piekłá/ lecz poydźieſz do wyſokiey chwały Ráyſkiey. Czemu ſie dźiwuiąc Swięty/ znowu mu roſkázał mowiąc: Nie mow ták/ ale iákoć znowu powiem. Będę ia mowił: O Fráńciſzku iákeś wielekroć ſrodze obráził Bogá/ iżeś dobrze záſłużył wieczne przeklęctwo. A ty odpowiedz nie odmieniáiąc ſłow: Záprawde/ godźieneś bydź wiecznie odrzucony ze wſzyſtkiemi przeklętemi od twarzy Boſkiey. Co áż obiecał Brát Lew záchowáć/ gdy iednák począł święty głoſem płáczliwy y wyſokim bijąc ſie w pierſi; O Boże Pánie niebá y ziemie/ dopuśćiłem ſie przećiw Boſkiemu twemu Máieſtatowi ták wiele złego/ ktore prawoźiwie vznawam/ iżem záſłużył ábyś mie ná wieki odálił od chwały twey y do piekłá poſłał. Brát Lew odpowiedźiał: Bog ćie poczyta za tákiego/ iż miedzy wiele wybránych iego/ ty oſobliwie będźieſz vblogoſławiony y chwalebny w krolеſtwie niebieſkim. Tu święty zdumiewáiąc ſie iuż bárźiey niż pierwey/ bo wiedźiał iż Brát Leo był nádder poſłuſzny/ rzekł mu: Czemuż mi nie odpowiádaſz iáko ćie vcze y iákoś mi obiecał? Jużći teraz roſkázuie przez poſłuſzeńſtwo święte/ iż gdy ia rzeke: O Fráńciſzku nieboráku y nędźniku/ nie myśl o tym nigdy/ ábyś miał otrzymáć kiedy odpuſzczenie od Bogá łáſkawego; gdyżeś ták wiele záwſze grzeſzył/ nie godźieneś miłoſierdźia: á ty mnie odpowiáday; żadnym ſpoſobem nie záſłużyłeś miłoſierdźia. Jednák Brát Leo áż mu był obiecał/ przećie y teraz odpowiedźiał mu ták: Bog Oćiec/ ktorego miłoſierdźie ieſt nieſkończone y wiekſze z każdey miáry niż náſze grzechy/ dáć łáſkę ſwoie y dáry ſwe oſobne. Zátym Oćiec S. Fráńciſzek troche zágniewány/ rzekł mu: Czemu Brácie Lwie nie ieſtes poſłuſzny/ y niechceſz mi dogodźić w ták ſłuſzney prożbie/ czemu nie dbaſz ná roſkázanie poſłuſzeńſtwa? Któremu Brát Leo padſzy ku ziemi ná twarz pokornie odpowiedźiał: ſam Bog Pan náſz wie dobrze iżem miał wolą ſłuchać ćie záwſze/ iednák tenże

chce/ ábym mowił ták iáko mi on sam każe/ á nie iáko ty chceß. Lecz S. ná tỹ ießcze nie máiąc dosyć/ znowu vsilnie go prosił mowiąc: Proße ćie moy Synu naymilßy/ żebyś mie áby ten raz poćießył tákim sposobem; iż gdy vsłyßyß że sie bede oskarżał/ tedy mi odpowiedz: Niegodźienes miłośierdźia. Ktoremu Brát Leo odpowiedźiał: Bylem tylko mogł/ bárzo rad to vczynie ábym ći Oycze dogodźił. Zátym świety rozrzewniwßy sie/ rzecze głosem: Nie rozumiey tego niewdźiecznikú/ ábyś miał ználeść odpußczenie v Bogá. A Brát Lew záraz: Oycze znaydźieß/ á nád to otrzymaß tákie osobne łáski od Páná/ iż ćie wywyżßy ná źiemi y ná niebie; á potym ießcze przydał: Odpuść mi Oycze/ bomći nie mogł ináczey mowić/ gdyż Pan przez moie vstá mowi. Y tákći cáłą noc w tákiey zabáwie báwił sie Swiety z onym Brátem áż do ráná. Kedy pokazał P. Bog iáśnie/ iáko mu iest miła pokorá y prawdźiwe gárdzenie sámym sobą. Pátrzćie/ był w rzeczy sámey Fránćißek ś. złotym naczyniem/ w ktore kosztowny likwor lał Brát Lew/ á Fránćißek ś. nie chciał sie mieć/ tylko tanquam vas perditum, iáko naczynie stłuczone/ ktore sie nie zeydźie tylko ná śmieći/ ná plugástwo; to iest/ ná przyiećie despektow y wßelákich żelżywośći. Tákiey nam wßytkim pokory w sámym vczynku potrzebá/ ináczey prawdźiwa náßá pokorá w vczynku nie bedźie.

OBaczywßy iuż iáko mamy bydź pokornemi corde, ore & opere: sercem/ vsty/ y vczynkiem: przypátrzmy sie nagrodźie/ ktorą Bog W dáie pokornym. Qui se humiliat, exaltabitur. *Kto sie vniża bedźie podwyżßony.* Kiedyż proße bedźie podwyżßony? Záprawde zá káżdym áktem pokory bedźie od Bogá podwyżßon. Probá tego iásna ná Chrystuśie Pánu. Rodźi sie Chrystus w vbogiey stáyni/ we żłobie bydlecym położony zostáie; O iáko wielka pokorá! áliśći Bog Oćiec posyła chory Anyelskie chwałe iemu śpiewáiące: Gloria in excelsis Deo, *Chwałá Bogu ná wysokośći*, ktory z nieskończoney dobroći swoiey dla zbáwienia ludzkie° sstał sie człowiekiem. Znowu obrzezánie podeymuie Chrystus/ czym niewypowiedźiáną pokazuie pokore. Dosyć wielka była pierwßa pokorá/ ták iż ią Apostoł wynißczeniem iednym zowie: Semetipsum exinaniuit formam serui accipiens, in similitudinem hominum factus. *Siebie samego wynißczył, postáć ná sie służebniká biorąc*; ále tu przy Obrzezániu iuż dáleko wiekßą pokazał pokore; bo iuż nie tylko ná sie przyiął postáć człowieká/ ále też postáć grzeßniká/ gdyż obrzezánie znákiem było grzeßne° człowieká. Pátrzćieß/ iákim mu Bog podwyżßeniem te pokore nágrodźił. Dał mu Imie Jezus: Et vocatum est nomen eius IEZVS, Ktore iest nád wßytkie imienia: vt in Nomine IEZV omne genu flectatur cælestium, terrestrium, & infernorum: *dał mu Imie, ktoremu sie kłánia wßelkie kolano, niebieskie, ziemskie, y piekielne.* Znowu wielce sie vpokorzył/ kiedy sie schylił ná przyiećie Chrztu od Janá ś. poniżył one głowe/ przed ktorą drżą Mocy/ Páństwá/ Kśiestwá Anyelskie. Pátrzćieß iáko go Bog záráz podwyżßył: Hic est filius meus dilectus, in quo mihi cõplacui, Synem go swoim kochánym názwał: *To iest práwi Syn moy vkochány, w ktorym sie mi vpodobało.* Náostátek vpokorzył sie głeboko/ kiedy ná Krzyżu miedzy dwiemá łotrámi záwießony został: Humiliauit semet ipsũ factus obediens vsquè ad mortem. *Vpokorzył samego śiebie, stał sie posłußny áż do smierći.* Pátrzćieß iáko go Bog Oćiec podwyżßył; Gdy sie bowiem źiemiá trzęśie/ skáły sie pádáią/ Słońce sie ćmi/ zasłoná sie kośćielna rozdziera/ groby sie otwieráią/ vmárli żywi powstáią/ sam go nieprzyiaćiel Setnik iuż zá Bogá przyznawá: Verè filius Dei erat iste. *Prawdźiwy to práwi był Syn Boży.* Y ták zá káżdỹ práwi vpokorzeniẽ/ wziął Chrystus w nagrode exaltationem, podwyżßenie. Też nagrode weźmie y káżdy z nas zá swoie vpokorzenie: ták ábowiem vpewnia nas Augustyn ś. pißąc ná one słowá Psalmisty świetego. Tu cognouisti sessionem meã & resurrectionem meam: Dominus

Luc: 2.

Phili: 2.

Luc: 2.

Matt: 3

Phil: 2.

Matt: 24

vester qui est lux vera, humiliatus est vt exaltaretur. Humiliauit semetipsum Dominus noster. Hæc est sessio. Propter quod & Deus exaltauit illum, ecce resurrectio. Et vos vt habeatis nomen & exaltemini, festinate & surgite postquam sederitis. Surgere vultis? sed primò sedete. Surgens ab humilitate, peruenit ad regnum. *Pan wáß práwi ktory iest świátłośćią prawdźiwą, vpokorzył śie áby był podwyżßony. Vpokorzył śiebie samego Pan náß; to iest śiedzenie; dla tego go Bog podwyżßył, oto zmartwychwstánie. Y wy ábyśćie mieli imie y byli podwyżßeni, spießćie śie y wstáyćie iáko skoro vśiądźiecie. Chcećie powstáć? pierwey vśiądźćie, powstáiący od pokory, przychodźi do krolestwá, á do krolestwá niebieskiego.* A tenći iest iedyny znák/ że kto przyidźie do chwały Krolestwá niebieskiego/ ieżeli śie tu vpokarza. W Muzyce są tám rożne klawiße/ wyżße y niżße: iest tám Klawiß ktory śie zowie de la sol re, ktory ma trzy noty; la sol re. Jeżeli kto śpiewa la, iuż niżey záraz zniżáć muśi/ muśi iuż śpiewáć y sol, áż y re. Lecz ieżeli kto śpiewa re, iuż podnośić będźie/ iuż głos wynośić bárzo wysoko będźie. Słuchaymy dwuch Kántorow w Kośćiele śpiewáiących/ Fáryzeußá y Jáwnogrzeßniká. Spiewa
Luc: 18. Fáryzeuß la, wysoko: Non sum sicut cæteri, *Nie iestem iáko inßy;* pátrzćie/ wyżßym śie nád wßytkich kłádźie/ naywyżey śpiewa/ á z nim niezliczona rzecz ná świećie ludźi toż la wy-
Eccle: 1. śpiewuie: bo stultorum infinitus est numerus, *Głupich*, to iest/ pyßnych *niezliczona iest liczbá.* Co żywo álbowiē wysoko o sobie trzyma/ wysoko o sobie mowi/ wysokich śie vczynkow podeymuie. Jáwnogrzeßnik zás śpiewa báse/ śpiewa re: Nolebat nec oculos ad cælū leuare: sed percutiebat pectꝰ suum, dicens: Deus propitius esto mihi peccatori. *Niechćiał práwi y oczu ku niebu podnieść; ále śie tylko bił w pierśi, mowiąc: Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu.* Pátrzćieß iáko teraz Fáryzeuß zniżył/ iáko śpiewa w pie- Sap: 5.
kle re; Quid nobis profuit superbia? aut diuitiarum iactantia quid contulit nobis. *Ná coż nam śię przydáłá oná pychá náßá? abo bogáctwá náße ná co nam teraz wyßły?* Jáwnogrzeßnik zás śpiewa teraz La: Mi- Psal: 88.
sericordias Domini in æternum cantabo, wysoko śpiewa chwałe Bogu ná wysokośći. Fráśuie śie owo nie ieden człowiek czyli też będźie w niebie/ czyli nie? Chceß kto pewnośći? pátrz iáko śpiewaß ná tym świećie; ieżeli śpiewaß re, ieżeli śie vpokarzaß sercē/ słowē/ vczynkiem; bądź pewien że po śmierći będźieß śpiewał la, będźieß wysoko śpiewał chwałe Bogu w Krolestwie niebieskim. Ale ieżeli tu śpiewaß la, ieżeli śie wysoko w sercu/ w vstách/ w vczynku spráwuieß; będźieß mruczał po śmierći re, będźieß nárzekał w ogniu wiecznym ná nießcześćie twoie: bo qui se exaltat, humiliabitur, & qui se humiliat, exaltabitur. *Kto śie podwyżßa, będźie vniżony, á kto śie vniża, będźie podwyżßony.* Stáraymy śie tedy Chrześciánie Namilßy bydź pokornemi Corde, Ore, Opere, Sercem/ Vsty/ Vczynkiem. A ták podwyżßeni będźiemy w chwale niebieskiey/ ná wieki wieczne Amen.

Ná Szesnastą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Et ipsi obseruabant eum. *Luc: 14.*

A oni go podstrzegáli.

CJ dźiśieyszy Fáryzeuszowie/ pilnie vpátrowáli dobre spráwy Chrystusá P. Zbáwićielá nászego. Chrześćiánie Namilszy. Y máli sie prawdá rzec/ gdyby to byli dobrym sercem á prostą czynili intencyą/ dźiwnieby było dobre to ich pilne spráwom sie Chrystusowym przypátrowánie. Jż ábowiem Chrystus Pan był wizerunkiem/ zwierćiádłem wszelákiey Cnoty/ wieleby sie byli dobrego od niego náuczyli/ przez coby byli do żywotá wiecznego przyszli: iednák iż to wszytko złym sercem czynili/ tą intencyą spráwom sie Páńskim przypátrowáli/ żeby ich byli zpotwarzyli/ y żeby ie byli ná złą strone interpretowáli; przeto źle czynili/ y przez to sobie ná zgube wieczną zárobili. Wiele było záwsze/ y iest teraz ieszcze tákich że Fáryzeuszow/ było mowie záwsze, bo y w Piśmie S. czytam/ iż świątobliwa Anná Mátká Sámuelowá dobrze czyniłá/ kiedy sie z płaczem do P. Bogá w Kośćiele/ potomká prosząc/
1.Reg:1. modliłá. Cùm esset amaro animo, orauit ad Dominum, flens largitèr. Porrò Anna loquebatur in corde suo, tãtũq; labia illius mouebãtur, & vox penitùs non audiebatur *Gdy práwi zostawáłá w gorzkośći sercá, modliłá sie do Páná rzewliwie płacząc. y sercẽ tylko mowiłá, á vstámi samymi ruszáłá, á żadnego głosu ktoryby kto mogł słyszeć, nie wydawáłá.* A przećie Anná ták świątobliwego vczynku swego miáłá Obserwátorá/ to iest/ miáłá tego/ ktory ten iey dobry postepek źle interpretował: mowi bowiẽ do niey Heli Káplan. Vsquequo ebria eris? digere paulis per vinum, quo mades. *Y pokiż piiáną bedźiesz? straw w przod wino, ktoregoś pełná.* Pátrzćie/ oná sie modliłá/ á Heli nie modlitwie to áni nabożeństwu/ ále piiáństwu przyczytał. Posłał był Krol Dawid do Krolá Ammonitow posły swoie/ czyniąc kondolencyą nád śmierćią Oycá iego; áż on dobry ten postepek Dawidow we zły obraca/ y posłow nie zá posłow/ ále zá szpiegow ma; y przeto im ná wzgárde y pośmiech brody kazał pogolić/ y ták zelżonych do Dawidá odsyła. Było tedy y dawno dosyć tákich Fáryzeuszow/ ktorzy dobre vczynki cudze we złe obracáli: są też y teraz á gesto sie bárzo znáyduią. O czym świádczy Augustyn Swiety. *Ser: 202. de Temp:* ták náuczáiąc. Maxima pars generis humani, indiscreto iudicio ad reprehendendum prompta & parata esse probatur; cùm tamèn non ita velit ab alijs iudicari, quomodo vult alios iudicare. *Wielka cześć narodu ludzkiego do nierozsądnego posądzánia y spraw ludzkich gánienia ochotną y gotową sie pokázuie; gdy iednák sámá od drugich sądzona bydź nie chce, iáko śmie inszych sámá posądzáć.* Y Chryzostom S. wielu ludźi tym wystepkiem bydź zárážonych twierdźi. *Lib: 1. de Compunctione cordis.* Quippè qui in aliorum delictis seueri & amarissimi iudices residemus, nostras autem trabes oculis infixas non videmus, qui aliena etiam minima sollicitè perscrutamur, & ad condemnandum cæteros, omne vitæ nostræ tempus absumimus, à quo vitio neq; sæculi hominem, neq; Monachorum vllum facilè inuenias liberum. *Cudze práwi wystepki ktorzy surowie y ostro sądziemy, nászych własnych tramow w oczách nászych vwiezłych nie widźiemy: Cudze spráwy y namnieysze pilnie roztrząsamy, y ná potepianie ich wszytek żywot nász teráźnieyszy obracamy. Od ktorego wystepku rzadko ták miedzy świeckiemi, iako miedzy Zakonnymi wolnego znaydźiesz.* Zebysmy sie tedy tym Fáryzáyskim wystepkiem nie zarażáli/ chce go zgánić ná teráźnieyszym kazániu; pokázuiąc/ iż tá złośliwa obserwáncya cudzych dobrych vczynkow/ táksowánie ich y ná złą strone obracánie/ krzywde czyni y sámemu Chrystusowi/ y bliźniemu/ y sámemu obserwántowi. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

JZ naprzod káżdy táki złośliwy obserwánt/ krzywde czyni Chrystusowi Pánu: tákim pokázuie Dyskursem. Vrodzenie wybránych Páńskich/ ich bystry dowćip/ y wszytkie insze przyrodzone dáry: znowu/ cnoty wszytkie/ y dobre vczynki z nich pochodzące/ są to Effectus prædestinationis Diuinæ, skutki przeznáczenia Boskiego do niebá/ iáko Theologowie náu-

czáią.

czáią. Toć te wßytkie spráwy dobre/ kto bedźie psował zła swoia interpretácya/ dobre we złe obracał/ ten bedźie czynił krzywdę Chrystusowi/ ktory iest Causa prædestinationis nostræ, ktory iest przyczyna wßytkie° przeznáczenia náßego do niebá. Dyskurs ten tákim Astrologiczny obiaśniam fundámentem. Náuczáią Astrologowie/ iż in cælesti Zodiaco, w niebieskim Zodyáku znayduią sie dwánaśćie znákow; miedzy inßemi iest znák ktory sie zowie Gemini, Bliźnietá. O tym znáku ćiż Astrologowie twierdzą/ iż znák iest wielce dobrotliwy; to iest/ wiele dobrego w tych ludźiách/ ktorzy sie pod nim rodzą/ spráwuiacy: kiedy bowiē znák ten iest ná Wschodźie/ y kiedy wchodźi ná Horyzont niebieski/ spráwuie w człowieku ktory sie pod nim vrodźi/ dobrą náturę/ łáskáwą kompleksyą/ przyiemną wßytkim vrodę: przy tym spráwuie w nim dowćip dobry/ rozsądek státeczny/ sposobność do poiećia wßelkich náuk. Gdy zás ten znák bedźie in medio cæli, w pośrzodku wysokiego niebá/ spráwuie to w tymże człowieku/ iż oną swoią náuką y dowćipem/ ziedna sobie v ludźi wielką powagę/ znáczną reputácyą/ ták/ iż go wßyscy bedą powáżáć y ákceptowáć/ á zátym ná rozmáite godnośći wynośić. Gdy zás ten znák bedźie in Occidente, ná Zachodźie/ spráwuie w tym ktory sie w ten czás rodźi/ to/ iż áczkolwiek dla swego dowćipu y wielkiey náuki/ y znáczney w rzeczách dźielnośći/ bedźie miał wielkie nienawiśći/ á zátym y prześládowánia; wßákże iednák we wßytkim bedźie spokoynym/ státecznym/ y wßytkich zwyćieży. A ták w ktorymkolwiek kąćie niebieskim znaydźie sie ten znák názwány Gemini, Bliźnietá/ wßedźie dobrotliwym bedźie człowiekowi/ ktory sie pod nim vrodźi. Coż potym? Ten znák Bliźnietá ták dobry/ według nauki tychże Astrologow/ wßedźie ma oppositum sibi Sagittarium, ma przećiwko sobie záwße postáwionego strzelcá: ták/ iż ieżeli ten znák bliźnietá bedźie ná Wschodźie/ záraz drugi znák Strzelec/ przećiwko niemu stawa ná Zachodźie/ iákoby strzáłámi swoiemi zmierzáiąc do niego. Jeżeli znák Bliźnietá bedźie ná śrzodku niebá/ záraz znák przećiwny Strzelec ex opposito, przećiwko niemu łuk swoy wyćiąga: ieżeli też ten znák Bliźnietá bedźie ná Zachodźie/ záraz Strzelec ná Wschodźie iákoby ku niemu strzela. Gdyby tedy ten Strzelec bedąc záwße ex opposito, z przećiwney strony Bliźnietom/ gdyby mowie psował wßytkie pomienione ich skutki/ psowałby dowćip ludzki/ náukę/ rozsądek/ y inße wßytkie rzeczy z dobrotliwośći Bliźniąt pochodzące/ czyliby ten Strzelec nie czynił wielkiey krzywdy Bliźnietom? Tzyniłby záprawdę/ boby znośił to wßytko/ coby one z pracą swoią spráwiły. Chrześćiánie Namilßy/ Kośćioł S. Kátholicki powßechny/ iest to iedno niebo; tȳ go ábowiem tytułem Chrystus Pan y Zbáwićiel náß/ często w Ewángeliey Swietey vczćić raczył. Ná tym tedy niebie iáko ná Zodyáku iákim/ iest wiele bárzo znákow; ále naosobliwßy iest ze wßytkich znák Gemini, Bliźnietá. A coż to zá Bliźnietá? Nie inße/ tylko dwie nátury/ Boska y ludzka złączone z sobą w Chrystusie P. Dobrotliwy to bárzo znák wßelkiemu człowiekowi/ ktorykolwiek sie pod tym znákiem vrodźi/ to iest/ ktory vrodźi sie przez Chrzest S/ wierząc w Chrystusá Páná. Dobrotliwy to znák in Oriente, ná wschodźie swoim/ to iest/ przy národzeniu swoim: dobrotliwy in medio cæli, ná śrzodku niebá/ to iest/ żyćia swoiego: dobrotliwy in Occidente, ná zachodźie/ to iest przy śmierći swoiey: wßedźie mowie dobrotliwy/ bo wßedźie wybránym swoim wielkie dáry zásłużył. Zásłużył bowiem náturę im dobrą/ dowćip y skłōność do dobrego/ zásłużył cnoty wßytkie/ zásłużył z nich wßytkie pochodzące dobre vczynki; wßytko to bowiem według Theologow/ są effectus prædestinationis, są skutki przeznáczenia do żywotá wiecznego/ ktore nam zásłużył Chrystus Pan. Ale patrzćie co sie dźieie? Záwße ten znák Bliźnietá/ ma ex opposito strzelcá przećiwniká/ to iest/ zazdrośćiwego człowieká; ktory záwße do skutkow iego strzela/ gdy dobre vczynki obserwuie/ vpátruie/ one źle interpretuie/ ná złe obraca. Pokaże sie owo człowiek/ ktory o świát nie

dbáiac/ w podłey ſukni chodźi/ ſkromny w iedzeniu/ſkromny w pićiu/ſkromny w czeládce/ ſkromny w domowym ſprzećie/ ſkromny zgołá we wſzytkim: áliśći przeto ex oppoſito ſtrzelec/ áliśći zazdrośćiwy człowiek wſzytko iego ſkromność we złe obraca/ ſtrzela do niey ſtrzałą złego poſądźánia ſwoiego/ mowiąc: nie z cnoty to on czyni że w proſtey ſukni chodźi/ że ſkromnie ie y pije/ ále z tąd że z niego ſknerá/ żáłuie ſobie/ woli nápełnić worki. Pátrzćie iáko wnet vſtrzelił cnotę od Chryſtuſá człowiekowi wyſłużoną. Pokaże/ ſie człowiek często do ſpowiedźi y do Kómunicy świętey przyſtępuiący/ często nabożnie Mſzy ś. ſłuchaiący: áliśći przeto ex oppoſito ſtrzelec/ ſtrzela do tego dobrego vczynku ſtrzałą poſądźánia ſwoiego/ mowiąc: nie z nabożeńſtwá mu to pochodźi/ że często ſie ſpowiáda y często kommunikuie; ále to czyni żeby co vłowił/ żeby go zá świętobliwego miano/ żeby go czczono y powáżano/ y przed inſzemi ná godnośći promowowáno. Pátrzćie wnet vſtrzelił cnotę nabożeńſtwá człowiekowi od Chryſtuſá wyſłużoną. Pokaże ſie owo człowiek/ ktory krzywdy/ potwarzy/ przymowki ćierpliwie znieśie/ zmilczy/ nie tylko ſie nie zemśći/ ále áni znáku żadnego páſſyey ſwoiey nie pokaże; áliśći záraz ex oppoſito ſagittarius, záraz ſtrzelec nie ieden obſerwuie/ gdy ná złą ſtronę ćierpliwość iego interpretuie/ mowiąc; nie z cnoty to ćierpliwośći on milczy/ ále że ſie boi by go co gorſzego nie potkáło: łáđáco to/ niekzemne to/ przeto o ſie mowić nie vmie/ y nie mści ſie bo nie może/ idźie mu bowiem o to by mu bárźiey nie dobito. Pátrzćie/ y ten vſtrzelił y zepſował w poſądźániu ſwoim/ cnotę ćierpliwośći od Chryſtuſá wyſłużoną. Znowu pokaże ſie kto oſobność miłuiący/ chroniący ſie złego towárzyſtwá/ vćiekáiący przed zabáwámi świátowemi/ ſtrzegący ſie kart/ wárcabow/ y inſzych igrzyſk świátowych/ chroniący ſie rozmow nieprzyſtoynych y niepotrzebnych: Aliśći ex oppoſito ſagittarius, wnet obſerwant zazdrośćiwy człowiek/ poſądźánię ſwoim ſtrzela/ mowiąc: Nie czyni tego on z cnoty/ ále że nie grzeczny/ nie ludzki/ gruby/ álbo też hypokrytá/ ſykofánt/ Fáryzeuſz/ ludźmi inſzemi pogárdza, onych ſie chroni. Jednym ſłowem/ nie pokaże ſie nikt ná świećie z cnotą táką/ żeby záraz obſerwántow nie miał/ żeby záraz ktory ſtrzelec ex oppoſito, ſtrzałą poſądzania ſwoiego nie ſtrzelał pſuiąc cnoty iego/ nie pámiętáiąc ná to co powiedźiał Chryſtus: Nolite iudicare, & non iudicabimini: nolite condemnare, & non condemnabimini. *Nie ſądźćie, á nie będźiećie ſądzeni; nie potępiayćie, á nie będźiećie potępieni.* Jeżeliż tedy obſerwántowie/ to ieſt/ podſtrzegácze dobre ſpráwy poſądzáiący y ná złe obracáiący/ pſuią ſkutki prædeſtynácyey náſzey/ to ieſt/ przeznáczenia náſzego do niebá: toć iuż iáſna rzecz/ iż Chryſtuſowi P. ktory nam zaſługámi ſwemi wſzytkie ſkutki prædeſtynácyey zaſłużył/ wielką krzywdę czynią. Lucæ 6.

ŻE też krzywdę czynią y bliźniemu ktorego poſądzáią: ták pokázuie. Według Juryſtow/ żaden Sędźia nie má ſądźić y potępiáć winowáyce inauditum, niewyſłuchánego/ nie wyſłuchawſzy go wprzod y ſpráwy iego nie zrozumiawſzy. A nie tylko to v Chrześćian tákie ſie práwo náyduie/ ále było dawno y v ſámych Pogan. Widźieli Żydźi dobre vczynki Páwłá ś/ ſądźili ie zá złe/ y Stároſte Feſtá pobudzáli/ áby oſądźił y potępił Páwłá ś. A Stároſtá ná to: Non eſt Romanis conſuetudo damnare aliquem hominem, priusquàm is, qui acculatur præſentes habeat accuſatores, locumq; defendendi accipiat ad abluenda crimina: *Nie máſz tego zwyczáiu v Rzymian, áby mieli ná karánie ſkázować ktore° człowieká, pierwey ániżeliby obwiniony miał obecne te, ktorzy ná niego żáluią: áby ták miał mieyſce do obrony, y wywiodł ſie z tego, o co ná niego żáluią y ſkárżą.* Actorz 25

Jeżeliż tedy práwo to było y ieſt y v ſáme° Pogáńſtwá/ áby nikt nie ſądźił nie wyſłuchánego: toćby ten wſzelki krzywdę czynił/ ktory by oſądźił y potępił inauditũ, nie wyſłuchawſzy go y nie dawſzy mu ſie spráwić. Lecz ták ieſt/ iż wſzelki obſerwãt/ to ieſt/ podſtrzegácz/ kiedy dobre vczynki ná złą ſtronę interpretuie/ nigdy práwnie nieſłucha te° ktorego

re° posądza/nie pyta go iáka intencyą co czyni/ nie da mu ſie ſprawić/ ále záraz go y w ſercu ſwoim y przed ludźmi potępia. Toć mu wielką krzywdę czyni.

Rzecze kto: ták go pospolićie ludźie posądzáią/ ták o spráwách iego trzymáią: toć ia mu krzywdy nie czynię/ gdy tákże o nim trzymam. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam: Czyli też pospolićie/ kiedy Żydźi widźieli dobre spráwy Páná Chrystuſowe/ nie posądzało pospolſtwo żydowſkie spraw iego: gdy widźieli ná bánkietách bywáiącego/ y tám drogi zbáwienney náuczáiącego/ czyli nie posądzáli go że tám był dla obżárſtwá/ dla piiáńſtwá: czyli nie mowili: Vorax, potator vini. *Obżerca to, piiak to*: Kiedy widźieli iż Szátány z ciał ludzkich wygániał/ czyli nie mowili: Dæmonium habet, *Diabelſtwo ma*, moca to diabelſka czyni: Záprawdę/ták pospolićie o nim mowiono. A godziłoßby ſie to teraz o Chrystuſie Pánu mowić: czyliby ſie godźiło sądźić go zá tákie°: Przyznáć káżdy muſi żeby ſie to nie godźiło: toć tedy widźićie/ iż kogo sądźić źle nie godźi ſie/choć ták o nim pospolićie sądzą. Toć y tobie obſerwátowi nie godźi ſie sądźić spraw dobrych bliźnie° twoiego/ y one ná złą ſtronę obrácáć/ choć ludźie o nim pospolićie ták sądzą

Matt: 11

Ioan: 10

Rzeczeß ießcze: Niechże ſie nie godźi ták sądźić y mowić/kiedy o nim lud pospolity ták sądźi y mowi: álē ia to nie od pospolitych/ ále od zacne° y wiáry godne° ſłyßał/nie łádá kto mi to powiádał: toć y ia ták sądźić o spráwách ie° y mowić mogę. Odpowiádā ći że nie możeß. Przyſtąpił czáſu iedne° do Káplána bogoboynego Pástorá Zakonnik niektory/y rzekł: pozwol mi z Klaßtorá wyniść Oycze/ bo nie mogę z tym á z tym Zakonnikiem mießkáć. Ná to mu Káplan y Opát Pástor rzecze: Nie wierz temu miły bráćie coć o nim powiádáią. Zakonnik zá tym: trudno nie mam wierzyć/bo mi to ludźie cnotliwi y godni wiáry o nim powiádáią/ że źle/ przewrotnie wßytkie spráwy choć dobre czyni. Ná to mu Opát: Nie ſą to ludźie cnotliwi y wiáry godni; bo gdyby cnotliwi byli/ nigdyby bliźniego swoiego źle przed ludźmi nie vdawáli: sądźić bowiem spráwy bliźnich swoich/ y ná złą ſtronę ie obracać/ y zá złe przed ludźmi vdawáć/ nie ieſt cnotliwego/ ále raczey niecnotliwego człowieká. To widźićie/ że áni ſie tym wymowić możemy/ że to cnotliwi ták oſądźili/ cnotliwi ták nā powiedźieli: bo iuż to niecnotliwi/ ktorzy posądzáią y źle vdáią spráwy bliźnich swoich. Przyßedł P. Bog do domu Abrahámowe°/ iáko czytamy w Piśmie S. w Kśięgách Rodzáiu/ y obiecał Abrahámowi/ że Sárá iego żoná miáłá zá rok powić ſyná: Co vſłyßawßy Sará rośmiałá ſie/ watpiąc áby ſie to ſtáć miało. Spyta P. Bog Abrahámá. Quare riſit Sara? Gen: 18. *Czemu ſię Sará rośmiałá?* Ná to Sará odpowie: Non riſi, *Nieśmiałam ſie.* Przydáie Pismo ś. Timore perterrita, *boiáźnią przerázona.* Pátrzćie/ Bog ſam rzekł: Riſit Sara, iż ſie rośmiałá/ á oná ſie tego prze/ á przećie ia Pismo świete wymawia: Timore perterrita, iż to z boiáźni vczyniłá: Toć y ty káżdy/ nie tylko w ten czás kiedy dobrze czyni bliźni twoy/ nie maß ná złe obracáć vczynku iego/ ále też chociaż by oczywiśćie źle czynił/ przećie z miłośći Chrześćiáńſkiey maß wymawiáć vczynek ie°. Záprawdę mielibyſmy ſie tego od ſáme° Pogáńſtwá vczyć. Czytā w Piśmie ś. iż kiedy vćiekał morzem Jonaß Prorok od obliczá Páńſkiego/ powſtáłá wielka barzo náwáłność ná morzu/ w wielkim bárzo niebeſpieczeńſtwie zoſtawáli żeglarze: widźieli Jonaßá ná to dobrze ſpiącego/ podobno ſie domyſláli/ iż on przyczyną był oney náwáłności; á przećie go nie záraz posądźili/ áni w morze wrzućili/ ále co? Miſerunt ſortes, *rzućili loſy*, Ionæ 1. dowiáduiąc ſie ktobybył przyczyną. A ſtáło ſie że cecidit ſors ſuper Ionam, *padł los ná Ionaßá.* A przećie choć go iuż ſam Bog pokázał/ ießcze go nie sądzą/ nie wrzucáią w morze/ ále go ekżáminuią; Indica nobis quod eſt opus tuum? quæ terra tua? & quò vadis. *Powiedz nam coś tákiego vczynił? z ktoregoś kráiu, y dokąd idźieß?* Odpowiáda im: Hebræus ego ſum, & Dominum Deum cæli ego timeo. *Żydowin ia ieſtem, y Páná Bogá nieba ſie boię.* Jeßcze go y tu w morze nie wrzucáią/ ále go dáley ie-

ßcze ekzáminuią: Quid hoc fecisti? *Coś to vczynił?* y powiedźiał im/ że przed Pánem Bogiem vćiekam. Już grzech swoy wyznał/ á przećie y tu go ießcze w morze nie wrzucáią/ ále go dáley ekzáminuią/ mowiąc: Quid faciemus tibi, & cessabit mare á nobis? *Coć mamy vczynic, áby sie morze vspokoiło y nam nie ßkodźiło?* Odpowiáda im Jonaß: Tollite me, & mittite in mare, & cessabit mare à vobis. *Weźćie mie y wrzuććie w morze, á vspokoi sie y zániecha was morze.* Już sam Jonaß dekret feruie ná sie/ á przećie go ießcze y tu nie wrzucáią w morze/ choć im morze bárzo dokuczáło: Ibat & intumescebat mare. *Wznośiło sie y nádymáło morze chcąc ich potopić.* Ale ießcze ßukáli sposobu do wybáwienia go: Et remigabant viri vt reuerterentur ad aridam, & non valebant; *Chćieli przystąpić do brzegu, żeby go byli wysádźili á w morze nie wrzucáli, iednák nie mogli:* dopiero widząc iáwną wolą Bożą/ z modlitwą nabożną ku Bogu/ áby im tego nie poczytał zá grzech. Tulerunt Ionam, & miserunt in mare: *Wźieli Ionaßá y wrzućili w morze.* O Boże moy/ iáka tu wielka tego Pogáństwá ostrożność! ćießka to byłá ná nich bárzo ták długo Jonaßowi czekáć/ bo náwálność co raz to wiekßa powstawáłá/ ßło im o vtráte towárow/ ßło im o żywot; á przećie mu czekáli/ y wßytkich sposobow do wybáwienia go zażywáli; á my bárzośmy skwápliwi ná potępienie bliźnich náßych/ nic nam nie dokucza/ nikt ná nas nie nástępuie/ nie idźie nam o vtráte dobr náßych/ á dáleko mniey nie idźie o vtráte żywotá/ łácniuśienko możemy nie posądźáć/ nie potępiáć bliźniego náßego; á przećie posądzamy/ potępiamy bárzo często bliźnich náßych.

Rzeczeß: Niedźiw że oni Pogánie nie byli skwápliwi/ bo to było w morze wrzućić człowieká; záczym ná ták rzecz wielką/ potrzebá było rozmysłu y vwagi wielkiey; ále ia posądzáiąc spráwy bliźniego moiego/ w morze go nie wrzucam: á zá tỹ tákie mi rozmysłu y vwagi nie potrzebá. O człowiecze Chrześćiáński/ osądźić bliźniego twoiego zá złego/ y tákim go przed ludźmi vdawáć/ czyli to nie gorßa niżeli żyiącego człowieká w morze wrzućić? Záprawdę wiekßa. Káżdy vczćiwe miłuiący człowiek/ wolałby raczey w morze to máteryálne bydź wrzucony/ niżeli bydź wrzucony w morze złego o sobie v ludźi rozumienia. V ćiebie y v ludźi źle posądzáiący bliźniego y źle o nim rozumieiący/ mowi do bliźniego swego one słowá: Veni nobiscum, insidiemur sanguini, abscondamus tendiculas contra insontem frustrà: deglutiam⁹ eum sicut infernus viuentem, & integrum quasi descendentem in lacum. *Podź známi, następuymy zdrádliwie ná krew, zástawmy śiatki ná niewinnego, połkniemy go iáko piekło żyiącego, y cáłego iákoby w ieźioro głębokie dobrowolnie wpadáiącego.* Widźiß tu człowiecze/ iż posądzáiąc y źle mowiąc o bliźnim twoim/ nie tylko iáko w morze/ nie tylko iáko w iákie ieźioro/ ále iáko w piekło sámo żywego człowieká wrzucaß. Słuchayże iáko tym ćießko bárzo grzeßyß/ słuchay mowie nie mnie/ ále wielkiego Doktorá Chryzostomá S. o tym mowiącego: Dic mihi, quid laboris habet vt non iudices alium, neq; peccata aliena discutias, neque condemnes proximum tuum? immoverò magis in discutiendo & perquirendo aliena commissa, labor est, & iudicare de alterius mente, summa difficultas. Quis verò hoc audiens credere aliquando possit, quod cùm possimus sinè labore seruare mãdatum, laboramus & nitimur vt præuaricemus? Si per otium & negligẽtiam peccaremus, esset fortasse aliquid veniæ his, qui laborare nequissent. Vbi verò laboratur vt peccetur, studiumq; adhibetur & contentio quatenùs prætereatur mandatum, quis est qui pro hoc malo veniam speret? hoc enim est contendere aduersus eum, qui præcepta dedit, & bellum legibus inferre. *Powiedz mi práwi co też to zá praca nie sądźić bliźniego, áni roztrząsáć grzechow iego, áni ich potępiáć? y owßem wiekßa praca sądźić, roztrząsáć, y potępiáć cudze spráwy; trudna bowiem rzecz wnętrzne, táiemne, serdeczne rzeczy widźieć y*

Prou: 1.

Lib: de Cõpũct: cordis.

sądźić.

ſadźić. Co ieżeli ták ieſt, ákoż kto wierzyć może, że ſie dopuſćimy tego co nam z pracą przychodźi, á zániechamy tego, w czym żadney prace nie maß? Gdyby prace nie było poſadzáiąc, nie takbyſmy grzeßyli ćießko to czyniąc; ále że ták wielka praca ieſt poſadzáć á przećie to czyniemy, iuż tu bárzo ćießko grzeßemy. Tenże Chryzoſtom S. ießcze wyráźniey ná tymże mieyſcu mowi: Si nullum peccatum à nobis fuiſſet aliud admiſſum, pro hoc ſolo gehennæ nos tradere ſatis abundeq; ſufficeret. Quippè qui in aliorum delictis ſeueri & amariſſimi iudices reſidemus, noſtras autem trabes oculis infixas proprijs non videmus, qui aliena etiã minima ſolicitè perſcrutamur, & ad condemnãdũ cæteros, omne vitæ noſtræ temp⁹ abſumim⁹. *Gdybyſmy prawi żadnego ſie grzechu nie dopuścili, żaden ſam grzech poſadzania, ſłußniebyſmy pieklo záſłużyli; przeto żeſmy na cudze grzechy oſtrzy y ſuroni, naßych záś tramow, to ieſt, wielkich grzechow, w oczách náßych nie widźiemy: inßych pilnie pátruiemy, y cáły czás ná tym traćimy, á od ſiebie ſamych oczy odwrácamy.* A ieżeli to poſadzáiący dobre ſpráwy/ y ná złą ſtrone obrácáiący iednego bliźniego ſwoiego/ ćießko grzeßy/ y wielką mu krzywdę czyni/ coż rozumieć mamy/ ták dáleko wiekßa krzywdę czyni y wiecey grzeßy ten/ ktory wßytką táką Cõmunitatẽ, wßytko zgromádzenie poſadza/ przeto że ieden z onego zgromádzenia dobre vczynki złym ſercem/ złą intencyą wyprawił? Tráfi ſie/ że Biſkup ktory konferuie Beneficiũ ſimoniacẽ, przez świętokupſtwo: áliści ludźie ſądzą y mowią/ wßyſcy Biſkupi tácy. Tráfi ſie owo/ że Kápłan ktory/ ábo ktorzy Kápłani ádminiſtruią Sákrámẽtá dla zapłáty/ Mßę y Pogrzeby odprawuią dla nagrody: trafi ſie że zá to wiele bárzo wyćiągáią; áliś ludźie záraz mowią: Wßyſcy Kśięża tákomcy/ zá pieniądze wßyſcy Sákrámentá ádminiſtruią/ ichći to tákomſtwo pogrzeby vmárłych/ y Mßę zá vmárłe wymyślilo/ y co wiedźieć tákie tylko konſekwencye inferuią. Tráfi ſie że Zákonnik ieden ábo drugi ábſolwuie/ rozgrzeßa nie płácących dźieśięćin/ ábo też inßę Sákrámentá źle ádminiſtruie: áliś záraz ſą tácy/ ktorzy wßytkich Zakonnikow o ádminiſtrácye Sákrámentow ſądzą/ mowiąc: wßyſcy ták rozgrzeßáią/ wßyſcy źle Sákrámentá ádminiſtruią. Dźieie ſie teraz ná świećie to/ co niegdy w kroleſtwie Izráelſkim. Zábił Ammoná bráta ſwego Abſálon krolewic Izráelſki/ áliści Fama peruenit ad Dauid, dicens: Percuſſit Abſalon omnes filios Regis, & non remanſit ex eis ſaltim vnus. *Awizy przyßły do Dawidá, iż pozábiiał Abſálon wßytkie ſyny krolewſkie, nie zoſtało z nich y iednego.* On Abſálon figurował czartá przeklętego/ ktory podczas przez grzech śmiertelny/ zábiia iednego ábo y drugiego ſyná krolewſkiego/ to ieſt/ ſyná Boſkiego przyſpoſobionego: Przywiedźie do grzechu iedne ábo druga oſobę Duchowną/ ábo y Zakonną; áliści záraz fama, leći głos po wßytkich ludźiach/ że Percuſſit Abſalon omnes filios Regis, że wßyſcy Duchowni/ wßyſcy Zakonnicy źli/ ponieważ ieden ábo drugi złego ſie dopuścił. Wiec ták to była nieprawdá/ żeby był Abſálon wßytkie ſyny krolewſkie pozábiiał; ták y to bywa nieprawdá/ áby czárt przeklęty wßytkich Duchownych do grzechu przywiodł.

Ten Argument: Iż niektorzy Duchowni źli: Toć y wßyſcy źli: záprawdę ieſt in Barbara, barbarum argumentum. (á day Boże áby poſt Barbara było Celarent, áby ći argumentátorowie táili tego/ co lámi w poſadzániu ſwoim konkludowáli.) A iż to bárzo gruby Argument pomieniony; ták iáſnie pokázuie. Maß kupę wielką pßenice/ ieżeli tám będźie iedná ábo druga plewa/ ieden ábo drugi kąkol/ czyli będźieß mogł ſłußnie árgumentowáć? Oto tu ieſt ieden y drugi kąkol; toć wßytká kupá kąkol. Maß trzos pieniędzy dobrych/ będźie tám ieden groß zły; będźieli ſie komu godźiło árgumẽtowáć ſłußnie y mowić? W tym trzośie ieſt ieden groß zły: toć y wßytkie pieniądze złe. Zerwie ſie iedná ſtrùná w muzycznym iákim inſtrumencie/ czyli kto ſłußnie będźie mogł inferowáć? Zerwała ſie iedná ſtrùná: toć ſie wßytkie porwały. Znowu/ zá-

rznie ſie kto w ieden pálec áż krew po-
ćiecze/ wiec bedźieli kto ſłußnie mogł
árgumentowáć? Z iednego pálcá
krew ciecze: toć y ze wßytkich. Przy-
znaß káżdy/ że te wßytkie złe árgumē-
tácye. Toć też przyznáć musiß/ że y to
zła árgumentácya: iż ieden ábo dru-
gi Duchowny zła intencya dobre vczy-
ki czyni: Toć y wßyſcy zła intencya
czynią: ábo iż zły ieſt ieden; toć y
wßyſcy źli. A zátym ták árgumen-
tuiąc/ wielka ſie krzywdá czyni wßy-
tkim oſobom Duchownym. Co ná oko
pokazał trefnie ieden Duchowny świe-
ckiemu żonátemu: ktory gdy czáſu ie-
dnego ſpytał Duchownego/ mowiąc:
Kśieże/ Kśiądz ieden w tey wśi do-
puśćił ſie złego/ czyliśćie wy wßyſcy
Kśieżą tácy? Ná to mu Duchowny:
W tym ſám miáſteczku z ktorego ide/
śćieto iedne° żonátego o cudzołoſtwo;
powiedźże mi/ ieżeliśćie wy wßyſcy
cudzołożnicy? Ná to mu żonáty; Nie
wßyſcy/ y kto ták o nas rozumie dla
iednego ábo drugiego tákiego człowie-
ká/ krzywde nam wßytkim żonatym
poczćiwy czyni: Ná to Duchowny: A
my też nie wßyſcy źli/ y krzywde nam
wielka czyni/ ktory dla iednego abo
dla niektorych Duchownych złych/
wßytkich innych złemi bydź ſądźi. Já-
ſna tedy rzecz Chrześćiánie Námilßy/
iż poſądzáiący ſpráwy cudze/ wielka
bliźniemu ſwoiemu krzywde czyni.

IŻ naoſtátek y ſobie ſámemu krzy-
wde czyni: ták pokázuie. Wydá-
ie ſie że ſam zły: toć ſobie ſámemu krzy-
wde czyni. Że ſie wydáie iż ſam zły/
tákim obiáśniam podobieńſtwem.
Bedźie owo likwor piękny przezroczy-
ſty: wleie go kto w iákie naczynie/
álić ßpetny/ przykry/ y gorżki. Zkądże
mu tá ßpetność y gorżkość? káżdy rze
cze że nie z kąd inąd/ tylko z naczynia:
bo ponieważ przed tym tákim nie był/
z nikąd tego niema tylko z náczynia;
á zátym znáć/ iż naczynie było zákwá-
ſzone/ iż złemi áffekcyámi było zará-
żone. Tákći właśnie/ dobre czyie vc-
zynki ſą piękny/ czyſtym/ dobrym li-
kworem: trafią te dobre vczynki ná
rozſądek iákiego złego człowiekáj áli-
śći ſie ſtáią ßpetne/ gorzkie w rozu-
mieniu w rozſądku iego. Zkądże im
to? Z naczynia/ że człowiek zárażony
ieſt złośćią/ przeto złymi ſądźi wßy-
tkie dobre vczynki/ y tym ſam ſie złym
bydź wydáie/ że wßytko we złe obraca.
Coć ponieważ ſiebie ſámego infámu-
ie/ wielka ſobie krzywde czyni.

Powtore toż ták pokázuie. Chry-
ſtus P. powiedźiał v Mátheußá S.
In quo iudicio iudicaueritis, iudica- Matt:7
bimini. *Tymże ſądem ktorym ſądźićie,*
y wy też ſądzeni bedźiećie. Toć tedy ie-
żeli ty człowiecze z máłych znákow
ktore maß/ że źle bliźni twoy czyni/ ſą-
dźiß go ſam w ſobie y przed ludźmi
vdaieß że źle czyni/ ſam ſobie ieſteś
przyczyna/ że też ludźie z máłych zná-
kow do złego/ ſądźić ćie beda żeś pra-
wdźiwie zły; y iáko ty dla iednego á-
bo drugiego złego w iákim zgromá-
dzeniu/ źle ſądźiß o wßytkich że wßy-
ſcy źli: ták dla iednego twego abo
drugiego złego vczynku ludźie beda
ćie ſądźić/ że wßytkie twoie vczynki
ſą złe. Toć tedy tákim poſądzániem/
ſobie ſámemu wielką krzywde czyniß;
bo prowádźiß P. Bogá do tego/ żeby
ćie tákże ſądźił. Nie ſądźże tedy ty ni-
kogo kiedy pewney rzeczy nie wieß/ á
Bog ćie też łáſkáwie ſądźić bedźie.
Czego iedna potwierdze Hiſtorya. Żył
ieden Zakonnik w Zakonie bárzo nik-
czemnie/ nie przeſtrzegáiąc powołánia
ſwego zakonnego: ktoremu kiedy przy-
ßło vmieráć/ vmieral dźiwnie weſoło.
Bráćia ktorzy go byli obſtąpili/ ſpy-
táli go coby byłá zá przyczyná onego
iego weſela? ponieważ dośyć nikcze-
mnie y niedbále żył/ nie według powo-
łania ſwego. Odpowiedźiał ná to:
Byli tu v mnie dopiero Anyołowie/ y
pokazáli mi ná kárćie wßytkie grzechy
moie/ do ktorych wßytkich przyznałē
ſie záraz/ mowiąc: Znam ſie do te-
go wßytkiego; iednák to przydá-
ie/ iż iákom Zakonnikiem zoſtał/
nigdym nikogo nie ſądźił/ ánim
krzywdy wyrządzoney pámiętał/ álem
káżdemu kto mie kiedy obrażił/ záraz
odpußczał: dla czego mam nádźieie/
że mi Bog vczyni według ſłowá ſwo-
iego: Nolite iudicare, & non iudi-
cabimini: Dimittite, & dimittetur
vobis. *Nie ſądźćie, á nie bedźiećie ſą-*
dzeni: Odpußczayćie, á bedźie wam od-
pußczono. Co gdy wyrzekłem/ Anyo-
łowie zdrapáli one kárte wßytkich

grzechow moich; y dla tegoć ia teraz ták weſoło vmieram.

Strzeßmyß ſie tedy Chrześćianie Namilßy bydź temi dźiśieyßemi Fáryzeußámi. Vpátrowáli oni/ podchwytowáli/ poſádźáli/ wezłe obracáli ſpráwy dobre Chryſtuſá Páná: nie czynmy my ták względem bliźnich náßych. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. A.

NA SIEDMNASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách,

Ewángelia v Mattheuſzá S. *w Rozdź:* 22.

WOn czás: Przyßli do Jezuſa Pháryzeußowie: y spytał go ieden z nich Zakonny Doktor/ kußąc go: Náuczyćielu/ ktore ieſt wielkie przykázánie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Miłuy P Bogá twego ze wßytkiego sercá twegó: y ze wßytkiey dußę twoiey/ y ze wßytkiey myśli twoiey. Toć ieſt nawiekßze y pierwßze przykázánie. A wtore podobne ieſt temu: Miłuy bliźniego twego iáko sámego śiebie. Ná tym dwoygu przykázániu wßytek Zakon y Prorocy záwiſineli. A gdy ſie Pháryzeußowie zebrali/ spytał ich Jezus/ mowiąc: Co ſie wam zda o Chryſtuśie? Czyi ieſt Syn? Rzekli mu: Dawidow. Rzekł im: Jákoż tedy Dawid w Duchu zowie go Pánem/ mowiąc: Rzekł Pan Pánu memu/ śiedź po práwicy moiey/ áż położe nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Pánem/ iákoż ieſt Synem iego? A żaden nie mogł mu odpowiedźieć ſłowá: ani śmiał żaden od onego dniá niocz go wiecey pytáć.

KAZANIE PIERWSZE.

Magiſter, quod eſt mandatum magnum in lege? *Matt:* 22.

Miſtrzu, ktore ieſt przykázánie wielkie w Zakonie?

NIe maß w tym żadney watpliwośći/ iż ten dźiśieyßy Zakonny Doktor/ źle pytał Zbáwićielá náßego o wielkie przykázánie: Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Niemaß mowie żadney w tym watpliwośći; gdyż złym ſercem bo obłudnym/ áby był tylko Páná náßego w czymkolwiek podchwyćił/ y podchwyciwßy oſtárżył/ pytał. Nie ia w nim tę obłudę vpátrzył/ ále Hieronim S. ták o tym piſąc ná to mieyſce/ mowiący: Non de mandatis interrogat, ſed quod ſit primum magnumque mandatum. Vt, cùm omnia, quæ Deus mandauerit magna ſint, quic-

quid

quid ille reſpondebit, occaſionem habeat calumniandi. *Nie pyta ſie práwi o Mándatách, ále ſie pyta o pierwßym y wielkim mándaćie; ábyby, kiedy przykazánia Boſkie wßytkie ſą wielkie, ktorekolwiekby nád drúgie przełożył, o okáżdeby ſpotwarz przed vrzędem odnioſł.* Záczym pewna to/ iż ten Fáryzeuß źle ſie pytał/ mowiąc: Quod eſt mandatum magnum in lege? *Ktore ieſt przykazánie wielkie w Zakonie?* W tym iednák ieſt wielka watpliwość/ ieżeliby ſie teraz Chrześćiánin dobrze pytał: Quod eſt mandatum magnũ in lege? *Ktore też ieſt przykazánie wielkie w Zakonie?* Ná ktora watpliwość/ mogliby kto prętko odpowiedźieć/ żeby ſie táki bárzo dobrze pytał; bo ponieważ według Pſálmiſty Swiętego: Pſ: 118. Beati, qui ſcrutantur teſtimonia eius.. *Błogoſłáwieni, ktorzy ſie bádáią o przykazániu iego*: dáleko wiecey ogoſłáwiony bedźie ten/ ktory ſie pyta o pierwßie y nawiękßie przykázánie iego. Ja iednák ináczey ná pomieniona odpowiádam kweſtya. Dwoiácy ſą ludźie Chrześćiáńſcy ná świećie: iedni ktorzy ſobie máłe grzeßki bárzo lekce wáżą/ chcąc tylko wielkie przykázánia záchować: á tym ći zła rzecz pytáć ſie tylko: Quod eſt mandatum magnum in lege? *Ktore ieſt przykazánie wielkie w Zakonie.* Drudzy ſą/ ktorzy máłe przykázániá wielce powáżáią/ á wielkich nie záchowuią; á tym dobrze ſie pytáć: Quod eſt mandatum magnum in lege? *Ktore też ieſt przykazánie wielkie w Zakonie.* Iż y pierwßym źle/ y wtorym dobrze pytáć ſie o wielkie przykázánie: Pokaże ná teráźnieyßym kázániu; ku chwale Bożey/ y zbudowániu náßemu.

Iż naprzod zła/ pytáć ſie tylko o wielkie przykázánie w Zakonie/ o mnieyße niedbáiąc: iáśnie tákim ſpoſobem pokazuie. Kto ſie nie pyta o mnieyße przykázánia Boſkie/ lekce ie ſobie waży/ y przeto beſpiecznie ſobie poſtępuie máłych ſie grzechow dopußczáiąc/ ten y wielkie przykázánia Boſkie prętko przeſtąpi/ y ćießkich ſie grzechow dopuści: toć o wielkie ſie tylko przykázánia pytáć/ á o mnieyße niedbáć/ ieſt rzecz bárzo zła. Iż kto ſobie lekce máłe przykazania waży/ y wielkie prętko przeſtąpi: obaczmy. Pytáią ſie Doktorowie/ to ieſt/ Medycy/ ktora też rzecz lepßa człowiekowi/ czyli mieć żyły od ſercá pochodzące ßerokie y przeſtrone: czyli mieć waſkie y ściſłe: y odpowiádáią/ iż podczás lepiey ieſt mieć waſkie y ściſłe/ niżeli ßerokie y przeſtrone: czego táko przyczyne dáią: Bo prawi kiedy ſie człowiekowi przytráfi wpáść miedzy nieprzyiáćioły/ ktorzy do niego ſtrzałámi iáde zárázonemi ſtrzelać beda/ bedźieli miał żyły ßerokie y przeſtrone/ prętko iad ſtrzał nieprzyiáćielſkich tákimi żyłámi do ſercá doydźie/ y człowieká zámorduie; ále kiedy waſkie y ćiáſne żyły mieć bedźie/ iad on ſtrzał nieprzyiáćielſkich dla ćiáſności żył/ ábo nie rychło/ ábo nigdy do ſercá nie doydźie; á zátym táki człowiek/ y w posrzodku nieprzyiáćiół przy zdrowiu zoſtánie. Dobra to tych Medykow rezolucya/ y rzeczy náßey bárzo ſłużąca. Wßyſcy Chrześćiánie ná tym świećie/ ieſteſmy miedzy nieprzyiáćiołámi czártámi mowie przeklętemi/ do nas iádowitymi ſtrzálámi ſtrzeláiącemi. Poyrzaieś ná vrodźiwa niewiáſte/ álisći czárt ſtrzela do ćiebie iádowita ſtrzała myśla nieczyſta: vſłyßałeś od przećiwniká twoiego deſpekt/ zniewáge/ ábo potwarz iáką/ záraz do ćiebie czárt ſtrzela ſtrzała iádowita nienawiśći przećiwko bliźiemu twoiemu: Obaczyłeś ſąśiáda bliźniego twoiego w doſtátku y w ſzczęściu wßelákim opływáiącego/ álisći czárt ſtrzela do ćiebie ſtrzała iádowita myśli zazdrośćiwey/ ktora ćie pobudza do tego/ ábyś tákichże dobr iákim tákim ſpoſobem doſtąpił. Coż ći tu w tákich okázyách lepßego/ czyli mieć żyłe/ to ieſt ſumnienie ßerokie y przeſtrone/ tych ſie ſtrzał iádowitych nie lękaiące/ czyli mieć żyłe/ to ieſt/ ſumnięnie ściſłe/ trwożliwe/ namnieyßey ſie ſtrzáleczki lękáiące: O záprawde przyznáć muśiß/ iż ći bárzo źle mieć żyłe/ to ieſt/ ſumnienie przeſtrone/ á bárzo dobrze mieć ściſłe y trwożliwe: nießczęśliwyś żyły/ to ieſt/ ſumnienia przeſtronego; bo záżadna okázya rzeczeß/ ábo pomyśliß: coż z tego że ná te vrode pátrze/ coż mi to wádźi iż ſie z táką kompánią zabáwie/ iż ſie znią rośmieie/ vćieße/ pożár-

tuie

tuie/ poigram; nie máſz w tym nic/ że nieco dobrey myśli záżyie: nieſzczęśliwyś mowie/ bo ta przeſtrona żyła/ przeſtronym ſumnieniem iad pomienionych ſtrzał/ to ieſt/ myśli nieprzyſtoynych doydźie ſercá twoiego/ zezwoliſz ná grzechy/ y ták vmrzeſz ná duſzy. A coż Dawidá zgubiło tylko to/ iż gdy poyźrzał ná vrodę niewiáſty/ ſtrzáłá iádowita myśl o niey/ przeſtronym ſumnieniem doſzłá ſercá Dawidowego/ że zezwolił y ná duſzy vmárł? Co pierwſza Rodźićielkę náſzę Ewę zdradźiło tylko to/ iż przeſtrona żyła/ to ieſt/ przeſtronym/ nielękliwym ſumnieniem/ rozmowę z ſzátánem przypuśćiwſzy/ iádem ſtrzáły iego przeráżona zoſtáłá? Co mądrego Sálomoná o źiemię vderzyło tylko to/ iż przeſtronego ſumnienia będąc/ nie lękał ſię z obcemi niewiáſtámi konwerſácyey? Co mocnego Sámſoná oślepiło y zábiło/ tylko to/ iż przeſtronego ſumnienia będąc/ głowę ſwoię ná łonie zdrádliwey niewiáſty położył? Jednym tedy ſłowem/ zła rzecz barzo bydź przeſtronego ſumnieniá/ máłe przykazánia lekce ſobie ważyć/ pytáiąc ſię tylo o wielkie: Quod eſt mandatum magnum in lege? Przećiwnym ſpoſobem ſzczęśliwym bárzo ieſteś/ kiedyś śćiſłey żyły/ śćiſłe° ſumnienia/ kiedy ſię lękaſz tych iádowitych ſzátáńſkich poſtrzałow/ kiedy ſię y namnieyſzego grzechu/ namnieyſzego przeſtępſtwá przykazánia Boſkiego pilnie ſtrzeżeſz; nie doydźie bowiem ſercá twoie° iad grzechu śmiertelnego/ á zátym nie vmrzeſz ná duſzy. Coż ſzczęśliwy vczyniło Tobiaſzá ſtárego/ że będąc w pośrzodku Pogáńſtwá/ gdźie zewſząd czárt ná niego ſtrzáły iádowite puſzczał/ nigdy ſię przećię grzechu śmiertelnego nie dopuśćił/ záwſze miły Bogu zoſtáwał? Záiſte nie co inſzego ſzczęśliwym go vczyniło tylko to/ iż był ſumnienia śćiſłego/ lękał ſię y máłego przeſtąpienia Boſkiego przykazánia. Ták bowiem
Tobiæ 2 o nim świádczy Piſmo S. Manducauit panem cum luctu & tremore, memorans illum ſermonem, quem dixit Dominus per Amos Prophetam: Dies feſti veſtri conuertentur in lamẽtationẽ. Co ſzczęśliwy vczyniło y Jobá/ iż miedzy báłwochwálſtwem będąc/ zoſtawał człowiek ſimplex & rectus ac timens Deum. *Zoſtawał ſzczery, y proſty, y boiący ſię Páná Bogá?* Záiſte nie co inſzego tylko to/ iż był śćiſłego ſumnienia/ lękał ſię y namnieyſzego nieporządnego pomyślenia; ták bowiem ſam o ſobie mowi: Iob. 1.
Pepigi fædus cum oculis meis, vt ne cogitarem quidem de Virgine. *Vczyniłem práwi przymierze z oczámi moiemi, ábym o pánnie y niepomyślił.* Co y inſzych świętych Páńſkich do błogoſłáwieńſtwá wiecznego przywiodło tylko to/ iż śćiſłego ſumnienia będąc/ nie pytáli ſię tylko/ Quod eſt mandatum magnum in lege? ále y namnieyſzego przykazánia Boſkie° przeſtrzegáli. Obaczmy to y z Piſmá ś. iáko ſię P. Bogu podoba/ gdy kto y máłe przykazánia záchowuie/ á bárzo niepodoba/ kiedy ſię tylko o wielkie pyta. Czytam w Pieniách Sálomonowych/ iż Oblubieniec niebieſki/ iuż oblubienicę ſwoię dobrze w wierze iáko mur vgruntowawſzy/ obronę też przećiwko náiázdom nieprzyiaćielſkim obmyśla. A iákąż? Obmyśla báſzty ſrebrne/ Si murus eſt, ædificem° ſuper eum propugnacula argentea. *Ieżeli iuż práwi oblubienicá náſzá ieſt murem mocnym, buduymyſz przy tym murze báſzty ſrebrne.* Czemuż proſzę ſrebrne? czemu nie cegláne? czemu nie kámienne? czemu nie z inſzey iákiey potężnieyſzey máteryey? Srebro piękne ieſt/ świetne ieſt/ drogie ieſt/ ále ſłábe: kámień záś ácz nie ták piękny/ nie ták świetny y drogi/ ále bárzo mocny: gdyby był tedy Oblubieniec chćiał ſtroić Oblubienicę ſwoię/ ſłuſznaby ią było w ſrebro vbieráć; ále kiedy ią chćiał przećiwko náiázdom mocnych nieprzyiaćioł fortyfikowáć/ záprawdę nie ſrebrá ále mocney cegły/ ábo kámieniá do tego było potrzebá/ czemuż tedy mowi? Si murus eſt, ædificemus ſuper eum propugnacula argentea. *Ieżeli mur ieſt, buduymyſz przy nim báſzty ſrebrne?* Záiſte miał tego ſłuſzną przyczynę: przez te bowiem báſzty/ nic inſzego rozumieć nie mamy/ tylko boiaźń y oſtrożność ſumnienia; iáko ábowiem báſztá broni fortece/ ták boiaźń y oſtrożność ſumnienia broni duſze. Tá tedy boiaźń/ Cant: 8.

ma bydź srebrna nie kámiēna/ czemuż? Tá iest rożność miedzy báßtą srebrną/ á miedzy báßtą kámienną; iż kiedy do báßty srebrney strzeliß y namnieyßą kulką/ y namnieyßą strzałeczką/ záraz vczuie/ záraz dźwiek/ trzask z śiebie wydáie/ iákoby sie lekáiąc y sobą trwożąc: w kámiēną zás báßtę vderzyß málutką kulką/ málutką strzałeczką/ málutkim kámykiē/ nic te° nie czuie/ dźwięku żadne° nie wydáie/ iákoby to wßytko nic; áż dopiero gdy z dźiáłá kulą wielką vderzyß/ kiedy sie iuż báßtá wáli/ dopiero trzásk/ grzmot/ dopiero trwogá. Otoż nie podoba sie to niebieskiemu Oblubieńcowi Bogu náßemu/ kiedy to kto sumnienia tákiego/ iż nie czuie gdy kulka máła/ strzałeczká máła/ to iest przestąpienie máłego Bożego przykazánia; ále dopiero czuie/ kiedy Mandatum magnum, kiedy kulá wielka/ przestąpienie wielkiego Boskiego przykazánia nástąpi. To sie zás Bogu náßemu podoba/ kiedy ma kto báßtę srebrną: to iest/ sumnienie tákie/ ktore y namnieyßą strzałeczkę/ przestąpienie y namnieyßego przykazánia Boskiego vczuie/ záraz sie trwoży y o nie frásuie sie. Zátym pewna to/ iż zła rzecz pytáć sie tylko: Quod est mandatum magnū in lege? pytáć sie tylko o wielkie przykazánia/ á o máłe niedbáć.

CO sie tknie drugiego punktu: iż ten/ ktory máłe rzeczy wielce sobie poważa á o wielkie niedbá/ dobrze czyni gdy sie pyta: Quod est mādatum magnum in lege? *Ktore iest przykazánie wielkie w Zakonie.* ták pokázuie. Gdybyśćie widźieli kogo/ ktoryby w ręce swoiey trzymał wagę táką/ że położyłby ná iedney stronie wołu wielkie°/ ná drugiey stronie mroweczkę málusieńką; y widźielibyśćie/ iż tá stroná ná ktorey woł wielki położony/ podnośi sie wysoko/ tá zás ná ktorey mroweczká máła zniża sie bárzo głęboko/ cobyśćie wy o tey wadze rzekli? Pewniebyśćie rzekli: o iáko to niespráwiedliwa wagá! co iest ćięßkie° to lekkim pokázuie/ a co lekkiego ćięßkim oznáymuie: Woł wielki y ćięßki/ á przećie go lekkim ná tey wadze widźiemy: mroweczká máła y lekka/ á przećie ná ćięßką bárzo pátrzemy: y pewniebyśćie tákiemu ważnikowi rádźili/ áby wagi popráwił/ áby sie pytał co ma bárźiey ważyć/ czyli woł wielki/ czyli mroweczká máła. Tákąć záprawdę wagę máią w sumnieniu swoim niektorzy; wielce sobie poważáią máluczkie/ drobniuchne rzeczy/ wielkich zás zá nic práwie nie maią. Táką wagę w ręce swoiey trzymał on Herod: przyśiągł iedney dźiewczynie táńcuiącey przed sobą/ iż ći dam o cokolwiek prośić będźieß/ wßytko otrzymaß; áż gdy prośi o głowę Janá S. Chrzćićielá: Da mihi in disco caput Ioannis Baptistæ. *Day mi ná misie głowę Ianá Chrzćićielá*; włoży ná wagę Krol przyśięgę swoie/ włoży y z drugiey strony y Janá S. myśli w sumnieniu swoim/ co mam czynić? czyli przyśięgę złamáć/ czyli Janá Chrzćićielá zabić? Złamánie przyśięgi byłá to rzecz máluśieńka/ iedná to byłá mroweczká/ y owßem było to nic: bo nie powinien był tego wypełnić co nie słußnie poprzyśiągł: zábićie zás Janá S. było wielką rzeczą: bo Non surrexit maior Ioanne Baptistâ. Pátrzćieß co sie stáło: Przeważyłá mroweczká/ máluśieńka rzecz nieporownánie wielką. Præcepit amputari caput Ioannis Baptistæ. *Roskazał vćiąć głowę Janowi Chrzćićielowi.* O iáko to iego niespráwiedliwa wagá!

Marc: 6.

Matt. 11.

Marc: 6.

Fáryzeußom tákże pilnie sie przypátrzmy. Ná iedney wadze włożyli swoie kradźieżstwá/ krzywoprzyśięstwá/ świętokrádztwá/ niespráwiedliwośći/ cudzołostwá/ y inße srogie grzechy: na drugiey wadze położyli leczenie chore° w Sábát/ nie vmywáć ręku przed pożywániem chlebá/ plunąć ná źiemię w dźień Sobotni/ y inße tym podobne plotki: áliśći te máluśieńkie rzeczy przeważáią wielkie: Zá srogi y wielki grzech máią/ w Sábát vzdrowić chorego/ nie vmywáć ręku przed iedzeniem chlebá/ pluć ná źiemię w dźień sobotni; á swoie kradźieżstwá/ krzywoprzyśięstwá/ świętokrádzstwá/ cudzołostwá/ y inße wielkie grzechy zá nic poczytáią/ namniey sie o nie nie turbuią/ wßytkie sobie lekce ważą: á spráwiedliwaß to wagá? O záprawdę niespráwie-

dliwa/

Matt:23 dliwa/ bo im ták ważącym ſrodze grozi Chryſtus: Væ vobis Scribæ & Phariſæi, qui decimatis mentam, & anethum & cyminum, & reliquiſtis quæ grauiora ſunt legis. Jákoby rzekł Chryſtus: O obłudni Faryzeuſowie biádá wam/ ktorzy dáiecie dźieśięciny z mietki/ y ányżu/ y kminu/ y bárzo ſobie w tym ściśle poczynaćie/ przeſtrzegáiąc żebyśćie y namnieyſze źiarneczko oddáli/ niechcąc w namnieyſzym źiarneczku vkrzywdźić: á kiedy korcámi pſenicę/ ćwiertniámi żytá kradniećie/ kiedy oſukiwáćie bliźnich wáſzych/ kiedy wdowom/ ſierotom/ poddánym krzywdę czynićie/ tego ſobie zá nic nie maćie; O zdraycy! Excolantes culicem, camelum autem glutientes. *Wyrzucaćie z kieliſzká wáſzego komorká, á wielbłądá połykaćie.* A zaſby ten rozumnie czynił/ ktory gdyby mu w kieliſzek muſzká wleciáłá/ pićby niechćiał ázby ią wyrzućił; á kiedyby wielka żábá wſkoczyłá/ niedbałby ná to/ przećieby ią połknął: O záprawdę nie rozumnie by ten czynił: tákći y wy nierozumnie czynićie/ kiedy málusieńkie rzeczy zá wielkie maćie/ á wielkie lekce ſobie poważaćie.

O iáko wiele ieſt tákich Fáryzeuſzow ná świećie: Máią drudzy zá ſkrupuł w ſobotę nie ſuſzyć/ á nie máią zá ſkrupuł w Niedźiele ſię ábo w inſzy dźień vpić: máią drudzy zá ſkrupuł pięknie chodźić/ źimną nie ćierpieć/ ráno ábo o północy ná modlitwę nie wſtáć/ á lekce ſobie wáżą pychę wielką/ prezumpcyą w ſercu ſwoim nośić/ nienawiść/ ránkor przećiwko bliźnim w ſercu trzymáć/ wielką ſię chćiwośćią dobrá cudzego vwodźić. Máią drudzy zá ſkrupuł ſplunąć prętko po Kommuniey świętey/ á zá nic ſobie nie máią pogryść/ powádźić ſię tegoż dniá/ ábo inſzego z bliźnim ſwoim. Máią drudzy zá ſkrupuł ieść nie zmowiwſzy w przod páćierzá/ á nie máią ſobie zá nic páćierz zmowiwſzy/ kieliſzki gorzałki mocney wytrzaſáć. Máią ſobie zá ſkrupuł drudzy/ Rożáńcá ábo koronki ktory dźień nie mowić/ á zá nic ſobie nie máią złorzeczyć/ przeklináć/ przyſiegáć/ kłamáć/ ſpętne ſłowká mowić/ ſpętnie śpiewáć. Máią drudzy zá ſkrupuł nie ſprawić czego do Koſćioła ná ozdobę iego/ á máią ſobie zá nic vbogich poddánych robociznámi ćiemiężyć/ podatkámi obćiążáć/ winy wielkie z nich bráć/ okrutnie karáć. Máią drudzy zá ſkrupuł/ Mſzy S. w káżdy dźień nie ſłuchać/ á zá nic ſobie nie máią poddánych w świeto w droge wyprawować/ zbożę im podśiewáć kazáć/ inſzemi robociznámi obćiążáć. Máią drudzy zá ſkrupuł obrázy málowáne świętych Páńſkich w łożnicách ſwoich miewáć/ á zá nic ſobie nie máią obrázy żywe cudze do łożnice ſwoiey przypuſzczáć y wabić. Máią drudzy zá ſkrupuł/ ieść mięſo we śrzodę/ á zá nic ſobie nie máią o bliźnim gadáć/ ſławę iego ſzczypáć/ miedzy ludźmi źle vdawáć. Ma drugi zá ſkrupuł w piątek/ by też naćiężey chorował/ z nabiałem ieść/ á zá máły ſobie grzech ma chłopá okáleczyć/ bá y zábić. Máią drudzy zá ſkrupuł/ nie posilić ſię ná káżde świeto Naświętſzey Pánny ćiałem Chryſtuſowym/ á nie máią ſumnienia o to/ kiedy pod czás głodnego roku ſłyſzą/ iż w około ludźie głodmrą/ y owſzem vmieráią/ á przećie ich nie posiláią/ y owſzem zbożá bárzo dro°/ nic ná miłość Chrześćiáńſką nie reſpektuiąc/ przedawáią.

Tákowym tedy wſzytkim/ bárzo rzecz dobra y potrzebna pytáć ſię: Quod eſt mandatum magnum in lege? *Ktore ieſt przykazánie wielkie w Zakonie?* Co mamy mieć zá ſkrupuł/ czego nie mamy mieć: czego ſię wyſtrzegáć mamy/ czego nie wyſtrzegáć. Dźiwnie tym wſzytkim tey inkwizycyey potrzebá: Quod eſt mandatum magnum in lege? *Ktore ieſt wielkie przykazánie w Zakonie?* áby ták ſprawiedliwie ważyli/ to záchowáli co záchowáć potrzebá/ to ſobie zá grzech mieli co mieć potrzebá/ tego nie mieli czego mieć nie trzebá.

Lecz ktoregoż miſtrzá/ ktore° konſyliarzá pytáć ſię máią/ Quod eſt mandatum magnum in lege? *Ktore ieſt wielkie przykazánie w Zakonie?* Krotko ná to odpowiádam: Nie máią ſię w tym rádźić áffektu ſwoiego/ ſkłonnośći ſwoiey/ ále ſię máią rádźić Magiſtrum, Miſtrzá; to ieſt/ rozumu zdrowego. Czytam w Piśmie Swiętym w Kśięgách Rodzáiu/ iż kiedy

Gen: 1.

Pan Bog miał stworzyć człowieká rozumnego/ konsulte strony tego w Konsystorzu niebieskim czyni. Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram. *Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo náße.* Pytáią sie tu Tłumácze Pismá Swiętego/ do kogo to tu mowi Pan Bog/ kogo sie to rádźi? Rábinowie Zydowscy/ y wßyscy Troyce Przenaświętßey nieprzyiaćiele náuczáią/ iż to do Anyołow Swiętych mowi/ bo tám w niebie inßego Pan Bog porádniká nie miał. Lecz Kátoliccy Doktorowie zgodnie náuczáią/ iż te słowá/ Faciam⁹, vczyńmy/ mowił Bog Oćiec do inßey od śiebie Persony Boskiey. Przyczyne tego poważną bárzo dáią: Bo práwi do tego tu Bog mowi/ ktory z Bogiem to mowiącym stworzył człowieká/ bo ták rzekł: Faciamus. *Vczyńmy.* Ale to wßyscy y Rábinowie Zydowscy/ y Ministrowie Aryáńscy przyznáią/ że nie Anyołowie człowieká vczynili/ ále sam Pan Bog: bo ták Pismo Swięte mowi: Fecit igitur Deus hominem. Toć pomienione słowá/ Bog/ nie do Anyołow mowił/ ále do Persony Boskiey. Lecz nie tu koniec: znowu sámiż Kátoliccy Doktorowie pytáią sie; kiedy to Bog do Persony Boskiey mowił/ do ktorey to Persony mowił/ czy do Syna/ czy do Duchá świętego? Chryzostom ś. naucza/ iż mowił do Syná/ do Słowá przedwiecznego. Quis igitur hic ad quem inquit, Faciamus hominem? quis autem alius quàm ille magni consilij Angelus, ille admirabilis, consiliarius, potēs, princeps pacis, pater futuri sæculi, vnigenitus Dei Filius. Ale y tu ießcze trudność: Czemuż to do Syná á nie do Duchá ś. mowił? Ták Duch ś. Consiliarius, Porádnik iáko y Syn: ták Sapiens, mądry iáko y Syn; ták bonus, dobry iáko y Syn: Czemuż sie nie Duchá ś. rádźi ále Syná? Wiećie czemu? Dla tego: Aczkolwiek y Duch ś. iest sapiens, iáko y Syn/ wßákże Duch ś. non est ex vi Processionis suæ Sapientia, nie iest z pochodzenia swego Mądrośćia/ ále Miłośćia/ nieiákim áffektem; Syn zás ex vi Processionis suæ iest Verbū, Słowo/ Sapientia, Mądrość/ iest Racya; przeto

Hom: 8. in Gen:

gdźie sie było rádźić potrzebá/ nie miłośći/ nie áffektu rádźi sie Bog Oćiec/ ále Słowá rozumne⁰/ rácyi/ Mądrośći przedwieczney. Jáko tedy Bog Oćiec/ ták y my rádźić sie nie mamy áffektu náßego/ inklinácyey náßey/ nie mamy sie tey pytáć: Quod est mandatū magnum in lege? ále sie mamy rádźić y pytáć Magistrum, słowá rozumnego/ rozumu zdrowego iáko mistrzá pewnego. Obiaśniam to tákim podobieństwem. Gdybyć sie przyßło rádźić o rzeczách woiennych/ czylibyś sie rádźił człowieka boiáźliwego/ nikczemnego/ domatorá? pewniebyś sie tákiego nie rádźił, boćby táki nie porádźił tylko vćiekáć/ w niebespieczeństwo sie nie podawáć/ zdrowia ßánowáć y ochrániáć. Gdybyś miał co v kupcá kupowáć/ pewniebyś sie tegoż sámego przedáiącego nie rádźił/ pytáiąc go: ieżeli sie to tego stoi? ieżeli mam zá to dáć ták wiele? ieżeli nie stráce? pewniebyś sie tego nie rádźił/ boćby ten nie omylnie rzekł: nic nie vtráćiß y owßem zyßczeß bárzo wiele/ nie tylko sie to tego stoi/ ále dáleko więcey. Gdyćby kto krzywde vczynił/ czylibyś sie człowieká świátowego pytał/ czyli sie maß zemśćić/ czyli odpuśćić? czyli zmilczeć/ czyli swego wetowáć? boćby ten pewnie porádźił: trzebá honoru swoiego przestrzegáć/ nie dáć sobie krzywdy czynić/ trzebá áby zá twoie stánęło. Tákći właśnie gdy maß sie rádźić/ co maß czynić według przykazánia Páńskie⁰/ á cze⁰ sie strzedz. Nie radźże sie áffektu twoiego/ skłonnośći twoich; boć te pewnie rádźić będą to/ co iest po plecách twoich/ ábyś deliciy/ wczásow wßelákich/ wygody ćiáłu pozwalał/ powiedząći iż to iest Mandatum magnū in lege zdrowia ßánowáć/ ochrániáć; ponieważ nie kazał sie Pan Bog sámemu zábiiáć: nie maß sie tedy tego konsyliarzá áffektu twoiego rádźić/ nie maß do niego mowić: Quod est mandatum magnum in lege? *Ktore iest przykazánie wielkie w Zakonie?* ále sie maß rádźić Magistrum, Mistrzá; to iest/ zdrowego rozumu. Lecz czyiegoż/ cudzego czy własnego? dobrze sie rádźić cudzego/ byle tákiego człowieká duchownego/ ktoryby zbá-

wienie

Phil: 2. wienie twoie á nie pożytki ſwoie miłował/ ktoryby nie ſzukał Quæ ſua ſunt, ſed quæ IESV Chriſti. Jednák iż tákiego Miſtrzá duchowne° nie záwſze mieć przytomnego możeſz/ kiedyć przyidźie co czynić; przeto radź ſie Miſtrzá rozumu twoiego właſnego/ ten ći nawierniey/ naylepiey porádźi/ iáko náucza ſłodki Doktor Bernat ś. ſwego vczniá Robertá/ *Epiſt: 1. ad Robertũ Nepotem.* Te interroga de te; quia tu te meliùs noſti quàm alius. Attende cor tuum, diſcute intentionem, conſule veritatem, tua tibi conſcientia reſpondeat. *Ciebie prawi ſámego pytay o ſobie, bo ſie ty ſam lepiey znaß niżeli kto inßy ćiebie, przypátruy ſie ſercu twoiemu, roztrząſay intencyą, radź ſie prawdy, ſámo twoie ſumnienie niechći porádźi.* Otoż káżdy z nas wywiáduy ſie od rozumu twoiego zdrowe°/ mowiąc: Magiſter, quod eſt mandatum magnum in lege? *Miſtrzu, ktore ieſt wielkie przykazánie w Zakonie?* dowieß ſie káżdy prawdy od tego miſtrzá: kiedy bowiem rádźić ſie będźieß zdrowego rozumu/ co ieſt więkßego/ czy ſoboty ſußyć/ czy ſie w Niedźiele ábo w inße dni nie vpić? Dowieß ſie/ iż to mnieyße Mandatum, y owßem nullum, ſoboty ſußyć; ále to wielkie Mandatum in lege, wielkie przykazánie w zakonie nie zbytkować/ nie vpiiáć ſie; zá przeſtępſtwo bowiem te° przykazánia/ wielkie karánie obiecuie Páwel S/ potępienie wieczne: Nolite errare: neq; ebrioſi regnum Dei poſſidebunt, *Nie záwodźćie ſie, wiedźćie zápewne, iż vpiiáiący ſie krolеſtwá Bożego nie doſtąpią.* Kiedy ſie rádźić będźieß tego Miſtrzá zdrowego rozumu; Co ieſt więkßego? czy dobrowolne poſty/ czyli w piątek y w inße poſty od Kościołá Bożego poſtánowione nie ieść wieczerzy? Dowieß ſie od tego Miſtrzá/ iż mnieyßa to rzecz dobrowolne ſobie náznáczáć poſty; bo ná to nikt człowieká nie obowiązuie: ále to ieſt Magnum mandatum in lege, *Wielkie przykazánie w Zakonie Chrześćiáńſkim,* nie ieść wieczerzy w Piątki y inße poſty od Kościołá Bożego poſtánowione: bo ná to Kościoł ś. wßytkich mogących pośćić/ pod grzechem obowiązuie.

1. Cor: 6

Kiedy ſie pytáć będźieß tego Miſtrzá zdrowego rozumu: Co ieſt więkßego/ czy w podley ſukni/ w grubey/ łatáney chodźić/ źimno ćierpieć/ ráno ábo o pułnocy ná modlitwe wſtawáć? czyli pychy/ wielkiey prezũpcyi w ſercu nie nośić? nie nawiśći/ ránkoru przećiwko bliźniemu w ſercu nie táić/ chćiwośći dobrego mienia w ſobie nie trzymáć? Dowieß ſie od tego Miſtrzá/ iż to mnieyßе rzeczy/ w podley/ grubey/ y w łatáney ſukni chodźić/ mnieyßa to źimno ćierpieć/ mnieyßa ráno ábo o pułnocy ná modlitwe wſtawáć; bo to ſą tylko Conſilia Spiritualia, rády duchowne: ále to ieſt Magnum mandatum in lege? wielkie przykazánie w Zakonie Bożym/ pyche y wielkie o ſobie rozumienie z ſercá wykorzenić; bo pychá Lucyferá y inßych Anyołow z niebá do piekłá zrzućiłá: to ieſt Mándatum magnum in lege, przykazánie wielkie w Zakonie/ zazdrość y ránkor z ſercá wynißczyć; bo nienawiść y ránkor Ablá ná ćiele/ á Kaimá ná duſzy zábiłá; to ieſt Mandatum magnum in lege, to ieſt przykazánie wielkie w Zakonie Bożym/ chćiwość nieporządna dobrego mienia z ſercá wyrzućić; bo tá Judaßá o wieczne potępienie przyprawiłá. Kiedy ſie tegoż Miſtrzá zdrowego rozumu pytáć będźieß: Co ieſt więkßego/ czy nie ſplunąć pretko po Kommunicy świętey? czyli ſie z bliźnim w dźień Kommunicy S. ábo y w inßy dźień nie poſwárzyć/ nie pokłopotáć? Dowieß ſie iż to málusieńka rzecz/ ſplunąć pretko po Kommunicy Swietey; bo to tylo do przyſtoyności należy/ ále to ieſt Mandatum magnum in lege, to ieſt przykazánie wielkie w Zakonie Chryſtuſowym/ nie ſwárzyć ſie/ nie kłopotáć z bliźnim ſwoim. Mowi ábowiem Páwel S. Cùm enim inter vos ſit zelus & contentio: nonne carnales eſtis? *Kiedy ſie (prawi) miedzy wámi znáyduie záwiśćiwość y ſwary, iżaliż nie ciáłu ſłużyćie?* Kiedy ſie pytáć będźieß zdrowego rozumu: Co ieſt więkßego/ czyli mowić pácierz przed iedzeniem/ czyli zmowiwßy pácierz/ kielißkow gorzałki nie wytrzeſáć? Dowieß ſie łátwo/ iż to mnieyßa pácierz mowić przed iedzeniem/ gdyż to tylko do na-

1. Cor: 3

bożnego zwyczáiu należy; ále to ieſt Mandatum magnum in lege, nie zbyttkować/ nie vpiiáć ſie/ y inſzych do tego nie przywodźić/ y czáſu dármo nád tym nie trawić/ zdrowia nie pſować/ y ſubſtáncyi nie trácić: bo tak czyniącym grozi bárzo Chryſtus w Ewángeliey Swietey: Attendite vobis, ne forte grauentur corda veſtra in crapula, & ebrietate, & curis huius vitæ: & ſuperueniat in vos repentina dies illa: tanquam laqueus enim ſuperueniet in omnes, qui ſedent ſuper faciem terræ. *Strzeſćcie ſie práwi aby ſie nie obćiążały ſerca wáſze obżárſtwem, y piiáńſtwem, y ſtáraniem tego żywotá: áby ſnáć nieſpodźiewánie ná was nie nápadł on dźień: bo iáko ſámołowká przyidźie ná wſzytkich, ktorzy na ziemi ſiedzą.* Kiedy ſie pytáć bedźieſz: Co ieſt wiekſzego/ czy Rożániec ábo Koronke záwſze mowić/ czyli ſie od przeklectwá/ złorzeczeńſtwá/ przyſiegánia/ kłamſtwá/ od ſłow wſzetecznych wſtrzymáć? Dowieſz ſie łácno/ iż to mnieyſza Rożániec y Koronke ná káżdy dźień odmawiáć; bo to tylko do nabożeńſtwá ku Pánnie Przenaswietſzey należy: ále to ieſt Mandatum magnum in lege, przykázánie wielkie w Zákonie Chryſtuſowym/ nie przeklináć/ nie złorzeczyć: bo náucza wſzytkich Chrześćian Páwel Swiety piſząc do Rzymian. Benedicite perſequentibus vos: benedicite, & nolite maledicere. *Błogoſłáwćie prześládowcom wáſzym, błogoſławćie, á nie złorzeczcie:* To ieſt Mandatum magnũ in lege, nie przyśiegáć ſie ná dáremnie; ták ábowiem Chryſtus roſkázuie v Máttheuſzá S. Ego autem dico vobis, non iurare omnino, neque per cælum, neque per terram. *Ja wam záś powiádam, ábyśćie ſie żadną miárą nie przyśiegáli, áni przez niebo, áni przez ziemie.* To ieſt Mandatum magnum in lege, nie kłamáć; bo mowi piſmo/ iż Perdet Deus omnes, qui loquuntur mendacium: *Zgubi wſzytkich Bog, ktorzy ſie kłamſtwá dopuſzczáią.* To ieſt Mandatum magnum in lege, ſpetnych/ wſzetecznych ſłow nie mowić; ták ábowiem náucza Páwel S. Nunc autem deponite & vos omnia: iram, indignationem, malitiam, blaſphemiam, turpem ſermonem de ore veſtro. *Teraz tedy brácia złożćie wſzytko z ſiebie: gniew, złość, bluźnierſtwo, ſpetne, wſzeteczne ſłowa z vſt wáſzych.* Kiedy ſie ieſzcze pytáć bedźieſz tego miſtrzá zdrowego rozumu: Co ieſt wiekſze/ czyli do Kośćiołá ſprawić co ná ozdobe iego y ná chwałe Bożą: czyli vbogich poddánych nie ćiemiężyć robociznámi/ nie obćiążáć podatkámi/ win z nich wielkich nie brać/ ſurowie nie káráć? Dowieſz ſie łácno/ iż to mnieyſza rzecz ſprawić co do kośćiołá; gdyż to tylko ad pietatem Chriſtianã, do pobożnośći Chrześćiáńſkiey należy: ále to ieſt Mandatum magnum in lege, to ieſt przykázánie wielkie w Zakonie/ nie ćiemiężyć poddánych robociznámi/ nie obćiążáć podatkámi/ win wielkich nie brać/ ſurowie nie karáć: bo krzywdá vbogiemu vczyniona/ o pomſte do Bogá woła. Kiedy ſie pytáć bedźieſz tego Miſtrzá zdrowego rozumu: Co ieſt wiekſzego/ czy Mſzy S. ná káżdy dźień ſłuchać/ czyli poddánym w świeto w droge nie kazáć/ roboty w świeto nie náznaczáć/ Mſzy świetey im ſłuchać nie przeſzkadzáć? Dowieſz ſie łácno/ iż to mnieyſza Mſzy świetey w káżdy dźień ſłuchać/ do nabożeńſtwá to tylko należy; ále to ieſt Mandatum magnum in lege, poddánym dáć w świeto wytchnąć/ w drogi ich z liſtámi/ y dla inſzych potrzeb nie poſyłáć/ czáſu im do ſłuchánia Mſzy świetey y kázánia pozwaláć: bo ich ná odpocznienie práwo Boże obowiązuie/ y Mſzy świetey ſłuchać w káżdą Niedźiele y świeto/ Kośćioł Chryſtuſow przykázuie. Kiedy ſie pytáć bedźieſz: Co ieſt wiekſzego/ czy w piątek y poſty Kośćielne z nabiałẽ y w chorobie nie ieść? czyli człowieká nie okáleczyć/ nie zámordowáć? Dowieſz ſie łácno/ iż to mnieyſza nie ieść z nabiałem w poſt y w piątek kiedyś chory/ ále to ieſt Mandatum magnum in lege, nie kaleczyć/ nie zábiiáć; bo ták Bog przykazał: Non occides. *Nie bedźieſz zábiiał.* Kiedy ſie pytáć bedźieſz: Co ieſt wiekſzego/ czy we śrzody mieſá nie ieść/ czyli o bliźnim nie gadáć y iego nie oſławiáć? Dowieſz ſie łácno/ iż to mnieyſza mieſá we śrzody nie ieść/ bo to tyl-

Luc: 21.

Rom. 12

Matt: 5.

Pſal: 5.

Coloſ. 3

Exo: 20

ko pobożny zwyczay Chrześćiáński wniosł; ále to iest Præceptum magnũ in lege, to iest przykazánie wielkie w Zakonie/ nie mowić źle o bliźnim twoim/ nie ßczypáć sławy iego: ták ábowiem mowi Duch S. przez vstá
Eccli:19 Ekklezyástyká. Audisti verbum aduersus proximum tuum? commoriatur in te, fidens quoniam non te dirumpet. *Słyßałeś práwi słowo przećiwko bliźniemu twemu? niechayże obumrze w tobie, vfayże sie od niego nie rospuknieß.* Kiedy sie ießcze pytáć będźieß: Co iest wiekßego/ czy ná káżde świeto Náświetßey Pánny wyspowiádawßy sie grzechow swoich/ posilić sie Przenaświetßym Sákrámentem/ czyli pod czás potrzeby y głodnego czásu/ posiláć vbogich ludźi chlebem swoim/ áby głodu nie márli/ y owßem áby od głodu nie vmieráli? Dowieß sie łácno iż to mnieyßa/ spowiedź vczyniwßy/ posiláć sie Przenaświetßym Sákrámentem ná káżde świeto Pánny Przenaświetßey/ bo to tylko do nabożeństwá należy: ale to iest Mandatum magnum in lege Dei: to iest wielkie przykazánie w Zakonie Bożym/ ludźi potrzebuiacych pod czás niedostátku rátowáć/ żywić/ chlebem swoim posiláć; bo Bog przykazał vnicuique de proximo suo, y Eccl:11.
iákobyś ich reka twoia pozábiiał kiedy od głodu pomárli/ á tyś ich mogł porátowáć: mowi bowiem Augustyn S. Si non pauisti, occidisti. *Zábiłeś kiedyś nie nákarmił.* Jednym słowem/ wßelki człowiecze/ gdy sobie máłe rzeczy poważaß á o wielkie nie dbaß/ pytay sie tego mistrzá zdrowego rozumu twego? Quod est mandatum magnum in lege? *Ktore iest przykazánie wielkie w Zakonie?* dowieß sie od niego/ á dowiedźiawßy sie záchowuy nie tylko máłe/ ále dáleko wiecey wielkie przykazánia Boskie/ zá co wieczna zápłáte od Bogá twego odnieśieß. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Siedmnastą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Diliges Dominum Deum tuum ex omnibus viribus tuis. *Lucæ 10.*

Będźieß miłował P. Bogá twego Ze wßytkich śił twoich.

WSzytkie práwie Kreatury/ słucháią przykázánia P. Bogá swoiego: Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Słucháią go niebá/ słucha źiemiá/ słucha słońce y miesiac/ słucha morze/ słucháią wiátry/ słucháią rozmáite choroby/ słucháią vmárli/ słucháią náwet y sámi czárći przeklęći. Słucháią mowie niebá/ bo iáko im P. Bog przykazał od poczatku świátá/ áby sie vstáwicznie obrácáły/ ták do tego czásu ná ieden moment nie stánęły: Słucha roskazánia iego źiemiá/ bo ná słowo iego drzy: Słucháią morze y wiátry/ bo
Matt:8. Venti & mare obediunt ei: Słucháią choroby rozmáite/ bo ledwie co roskazał goraczkom/ puchlinom/ páráliżom/ tradom/ ślepotom/ niemotom/ chromotom/ áby ludźi opuśćiły/ záraz ná słowo iego opußczáły: Słucháią go y vmárli/ bo okrom inßych/ Łázarz w grobie iuż czwartego dniá cuchnacy/ ná iego roskazánie z grobu powstał y wyßedł: Słucháią roskazánia iego y czárći/ bo gdy im z ćiał ludzkich vstępowáć kazał/ rádźi nie rádźi vstępowáć musieli. Jeżeliż tedy wßytkie kreatury złe y dobre/ Boskiego słucháią przykazánia/ słuß na záprawdę żeby też y człowiek/ ktory sie miedzy kreaturámi Boskiemi liczy/ słuchał przyka-

zania Boſkiego. Wiec iż ze wßytkich napierwße y nawiekßę przykázánie ieſt/ miłować P. Bogá ze wßytkich śił swoich/ ſłußna żeby człowiek przykázániu temu doſyć czyniąc/ miłował P. Bogá ze wßytkich śił swoich. Ale czy tylkoż dla tego ſłußna żeby go miłował/ iż mu to roſkazał? Nie tylko dla tego ſłußna. Pokaże ia ná teráźnieyßym kázániu/ iż y z inßeᵒ fundámentu rzecz ieſt bárzo ſłußna/ áby człowiek ze wßytkich śił swoich P. Bogá miłował Będźie to wßytko ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż to ieſt rzecz bárzo ſłußna/ áby człowiek P. Bogá ze wßytkich śił miłował; tákim pokázuie dyſkurſem Człowiek świátowy/ świát miłuie ze wßytkich śił swoich/ bo mu ſłuży ze wßytkich śił swoich: toć dáleko wiecey P. Bogá ma miłować/ to ieſt/ iemu ſłużyć ze wßytkich śił swoich. Jż człowiek świát miłuie y ſłuży mu ze wßytkich śił swoich: codźienne to práwie doświádczenie wyświádcza. Chce ſie kto świátu pokazáć/ wyprawuie ſie do woyſká abo do dworu/ ábo ſie ſtára o przyiaćielá/ o iáko ſie ná to wßytko z wielkim ápparatem gotuie/ wiele ſobie ſat koßtownych ſprawuie/ wiele czeládźi przyimuie/ wiele koni kupuie/ od bławatow/ od złotá y ſrebrá wßytká ozdobá iego/ zgołá śili ſie ze wßytkich śił swoich áby ſie tylko świátu vdał; y owßem/ wiele czyni nád śiły swoie/ bo ſie czeſtokroć nád intrate swoie ozdobniey y doſtátniey świátu pokázuie. Chce ſie kto świátu pokazáć z hoynośćia/ z ludzkośćia swoia/ o kto wypowie iákie bánkiety ſprawuie/ iákie koßtowne winá kupuie/ iáko ſie nád inße ſadźi/ wbrod wiec winá bywa nie tylko Pánom/ ále y czeládźi: á zgołá czeſtokroć nie tylko według śił swoich czeſtuie/ ále práwie nád śiły swoie świátu ſłuży/ bo czeſtokroć dla bánkietow y zbytkow/ máietnośći swoie záwodźić muſi. Chce ſie ktora podobáć świátu/ o ktoż wypowie iáko ſie śili/ iáko myśli o ſtroiách/ iáko prosi áby ia vſtroiono/ iáko ſie muſzcze/ iáko mágluie/ iáko włoſy treſi/ iáko ná ſobie czeſto poprawuie/ iáko ſie czeſto przeglada/ iáko pyta ieśli dobrze/ ieśli pięknie: chce ſie świátu podobáć práwie nie tylo ze wßytkich śił/ ále też y nád śiły swoie; bo iey czeſto dla kßtałtnego ſtroiu źimno dokucza/ czeſto y zdrowiem ſtroiow swoich y podobánia ſie świátu przypłaca. Chce kto podobáć ſie świátu odwaga y meſtwę swoim/ o iáko czeſto ſádźi ſie y porywa choć y na mocnieyßego/ choć widźi że mu nie rowny/ że nic nie wſkora/ przećie ſie mści/ ze wßytkiey śiły swoiey chce zwyćiężyć/ y owßem poważa ſie nád śiły swoie. Chce ſie kompan iáki podobáć kompániey swoiey/ pełni á práwie leie w śie/ pije ze wßytkiey mocy/ y owßem nád śiły swoie/ bo czeſtokroć y zdrowie y duße dla piáńſtwá swoiego traći. Toż ſie mowić może y o inßych rozmáitych świátu ſłużących ludźiách; to ſie mowie mowić może/ iż nie tylko ze wßytkich śił/ ále też nád śiły swoie ſłużą świátu. Jeſt człowiek świátowy bárzo podobny páiączkowi: páiączek z wielką praca niteczki swoie rozwiia/ pretko y długo tám y ſám biega/ śili ſie/ wnetrznośći swoie z ſiebie wywłoczy/ niſzczy ſie áby iedne ná muſzki vrobił ſiateczke: czego gdy dokaże/ ledá roßczká/ ledá pátyczek wßytke iego robote rozerwie y zepſuie: ták właśnie y świátowy człowiek/ wielkie około świátá podeymuie prace; bo áby vroſł wielki w godnośći/ w máietnośći/ á czego nie czyni; zábiega/ poći ſie/ wyśila ſie/ ledwie wnetrznośći z ſiebie nie wywłoczy/ zgołá nie tylko ze wßytkich śił/ ále też czeſtokroć nád śiły swoie chce ſie świátu podobáć; co iednák wßytko/ náſtępuiąca śmierć potárga y zepſuie. Pewna to tedy propozycya/ że człowiek świát ze wßytkich śił swoich miłuie.

Tey záś konſekwencyey: toć dáleko wiecey Páná Bogá ze wßytkich śił ma miłować/ to ieſt/ iemu ze wßytkich śił ſłużyć; ták iáśnie dowodze. Świát nie ze wßytkich śił swoich ludźie swoie kocha/ Pan Bog záś ſługi swoie ze wßytkich śił miłuie: toć tedy ieżeli człowiek świát nie ze wßytkich śił miłuiący/ przećie ze wßytkich śił miłuie; dáleko wiecey Páná Bogá ze wßytkich śił miłuiącego/ ma też on ze wßytkich śił miłować. Jż świát ſług swoich nie ze wßytkich śił miłuie; iáśna

rzecz.

rzecz. Chce ſie kto świátu ze wßytkich ſił ſwoich podobáć doſtátkámi/pompámi ſwoimi; czyli go też świát ze wßytkich ſił ſwoich miłuie: bynamniey: tylko według iedney czaſteczki ſwoiey málusienkiey; bo ſie táki tylko niektorym świátowỹ ludźiom podoba/ niektorzy go tylo chwala/á niezliczona liczbá ná świećie ieſt ludźi/ ktorzy o tey iego świátu vſtudze y nie wiedza: y przeto go nie wychwalaia/ nie ákceptuia; y owßem y ći ktorzy pompe iego y doſtátki widza/ nie wßyſcy go ákceptuia; bo wiele ich ieſt ktorzy nim gárdza/ ktorzy go gánia/ ktorzy z niego ßydza: toć świát nie ze wßytkich ſił ſwoich ſługe ſwego miłuie. Służy kto świátu ze wßytkich ſił bánkietámi/ ludzkośćia ſwoia; czyli go też świát ze wßytkich ſił ſwoich miłuie: bynamniey: wiecey bowiem tákich bywa/ ktorzy z bánkietu iego nie kontenći/ potrawỹ/trunkom iego y ochoćie gospodarſkiey nágáne dáia: toż mowie o wßytkich inßych/ ktorzy świátu ze wßytkich ſił ſłuża/ to o wßytkich beſpiecznie twierdze/ że ich świát nie ze wßytkich ſił ſwoich kocha/ ále tylko według iedney málusienkiey czaſteczki; bo choć ich kto ákceptuie/ iednák niezliczona liczbá tákich/ ktorzy tymi ſługámi świátowemi gárdza. Wiecey rzekę/ nie tylko świát ze wßytkich ſił ſług ſwoich nie miłuie/ ále zgołá y z namnieyßey śiły ſwoiey nie miłuie; bo częſtokroć y táż ſámá trochá ludźi świátowych/ ktora w oczy chwali y ákceptuie/ krom oczu z nich ſie śmieie. Jednym ſłowem/ y ieden człowiek świátowy/ drugiego świátowego człowieká prawdźiwie nie miłuie/ ále raczey dobrá iego/ bogáctwá iego ktorych záżywa/ miłuie y ákceptuie. Sa to świátowi ludźie iáko owi mieſopuſtnicy/ ktorzy pod czás mieſopuſtu biora na ſie máßkáry y w nich chodza/ á iáko poſt przyidźie/ záraz ie zrzucáia: ták ludźie świátowi/ kiedy widza iż y ktorego człowieká mieſopuſty/ to ieſt/ że opływa w ßcześćiu y wßelákich doſtátkách/ biora ná ſie máßkáre/ to ieſt/ cudza poſtáwę/ zmyśláia być ſie iemu przyiaćiołámi/ w rzeczy go chwala/ kochaią; á gdy poſt náſtapi/ to ieſt/ gdy ſie ſtánie chudym pácholkiẽ/ iuż maßkáre z ſiebie zdeymuia/iuż nie zmyśláia oney przyiaźni/ ßczerze tákim człowiekiem pogardzáia/ z niego ſie śmieia/ palcem go pokázuia. Idźie owo chudy pácholek obok Páná wielkiego/ iáko zá Pánem ták y zá nim idźie wielka czeládźi gromadá: y rozumie chudy pácholek że to oni iemu ſłużą/ á ono w rzeczy ſámey nie dla niego zá nim ida/ ále dla onego Páná; iáko ſkoro on Pan odeydźie od chudego pácholká/ álić on zoſtáie ſam iáko kołek/ nikt zá nim nie idźie/ zá Pánem wßyſcy ſie puśćili iego cále opuściwßy. Tákći właśnie: kiedy człowiek przez ten świát idźie z Pánem/to ieſt/ z ßcześćiẽ/ z doſtátkámi teo świátá/wiele ſie zá nim pußcza; to ieſt/ wiele ieſt ludźi ktorzy go chwala/ wynoßa/ ákceptuia: áż kiedy ten Pan odſtapi/ kiedy ßcześćie/ dobre mienie przeydźie/ álisći on ſam zoſtáie/ nikt go nie chwali/ nikt nie kocha: czym ſie pokázuie/ że y pierwey nie iego kochano/ nie iego chwalono/ ále ráczey ßcześćie y dobre mienie iego: A ták iáśna rzecz/ iż nie tylko wßytkiemi śiłámi świát ſług ſwoich nie miłuie/ ále też áni namnieyßą czaſtką śiły ſwoiey; ponieważ y ieden człowiek świátowy/ drugiego świátowego prawdźiwie nie kocha.

Wiecey powiem: máło ná tym że świát ſług ſwoich nie miłuie; to gorßa że ich też ſrodze nienawidźi. Kiedy owo kto przed námi vćieka y pátrzyć ná nas nie może/ czyli ſie nie domyślamy że nas nienawidźi: Záprawdę domyślamy. Kiedy nas kto bie/trapi/ probuie/ co też o nim rozumiemy: czy to on nas miłuie/ czy ma w nienawiśći: Pospolićie mowimy że nas nie miłuie/ ma nas w nienawiśći. O iáko świát vćieka przed námi! bie nas/ trapi nas; iákoż tu nie rozumieć y zápewne nie trzymáć/ że nas ma w nienawiśći/ że świát przed námi vćieka/ y bie nas/ trapi nas: Nie tá świádcze/ále Grzegorz ś. Ecce mũd⁹ qui diligitur, fugit; iam in ſeipſo aruit, & adhuc in cordibus noſtris floret: vbiquè mors, vbiquè luctus, vbiquè deſolatio, vndiquè percutimur, vndiquè amaritudinibus replemur; & tamen cæcâ mente carnalis concupiſcentiæ, ipſas eius amaritudines amam⁹, fugientem ſe- Homil: 28. in Euang.

quimur, labẽti inhærem⁹: & quia labẽtẽ retinere nõ poſſum⁹, eũ ipſo labimur, quẽ cadẽtẽ tenem⁹. Aliquãdo nos mũd⁹ retraxit à Deo, nunc tãtis plagis plen⁹ eſt, vt pleniam mũd⁹ nos mittat ad Deum. *Oto prawi świat ktorym ſie kochamy vćieká, iuż ſam w ſobie vſechł, á iednák w ſercách náßych knitnie: wßedźie śmierć, wßedźie płácz, wßedźie ſpuſtoßenie, zewßąd nas biią, zewßąd nas gorzkośći napełniáią; á przećie záślepieni pożądliwośćią ćiáłá, te ſáme iego gorzkośći miłuiemy, vćiekáiącego goniemy, ná wálącym ſie wſpieramy: á iż wálącego ſie zátrzymáć nie możemy, z nim pośpołu vpadamy. Były te cżáſy, kiedy nas świát odwodźił od Bogá, á teraz ſamże nas odſyła do Bogá.* Tymi ſłowy dáie znáć Doctor ś/ iż nas świát nie tylko ze wßytkiey śiły nie miłuie/ ále też nas ſrodze nienawidźi. A zátym potrzebáby nam ták ſobie począć z świátẽ/ táko ſobie począł Cár Moſkiewſki z Słoniẽ. Czytam in Theatro vitæ humanæ, iż iednego Cárá Moſkiewſkiego pochlebcy z wielkim Alexándrẽ rownáli: człowiek ten wielce pyßny/ nie kontentuiąc ſie bydź rowny Alexandrowi wielkiemu/ chćiał bydź nád niego: y nie czytáiąc nigdy w Dźieiách o Alexándrze wielkim/ żeby mu ſie kiedy Słoń kłániał y przed nim klękał/ on chćiał te⁹ dokázáć żeby Słoń przed nim klękał: kazał go tedy klękánia vczyć/ y vczono go tego przez lat kilkánaśćie/ wywodząc go káżdy dźień przed páłác Cárſki: żadnym iednák ſpoſobem nie dáłá ſie oná beſtya tego náuczyć/ nie możono tego ná Słoniu przewieść/ áby był kiedy przed Cárem klęknął. Co widząc Car Moſkiewſki/ wzgárdźił onym Słoniem y zábić go roſkázał. Toby nam wßytkim z świátẽ vczynić potrzebá: o czego my nie czyniemy áby ſie nam świát kłániał/ áby nas miłował/ wielkie ſtáránia/ wielkie prace okolo te⁹ podeymuiemy; á przećie on nauczyć ſie te⁹ nie może/ áby ſie nã kłániał/ áby nas miłował/ áby nã ſłużył: Ecce mũd⁹ fugit, vćicka poſtáremu przed námi/ nie dba o nas/ gárdźi námi: Mielibyſmy tedy ſobie z nim poſtąpić/ táko pomieniony Car Moſkiewſki poſtąpił ſobie z Słoniẽ/ mielibyſmy nim pogárdźić/ oń nie dbáć/ po nim deptáć. Otoż pewna rzecz/ iż świát ſług ſwoich nie tylko nie miłuie/ ále też nienawidźi.

A Ż zás z drugiey ſtrony P. Bog miłuie ſługi ſwoie ze wßytkich śił ſwoich: ták pokázuie. Dwoiákie ſą w P. Bogu śiły: Jedne ſą vires quibus operatur ad intra, ktorych vżywa w ſámym ſobie Bogu: tákie ſą Intellectus & Voluntas, Rozum/ y Wola iego; bo per vim Intellectûs producit Filium, Rozumẽ rodźi Syná/ per vim Voluntatis producit Spiritum Sanctum, Wola ſwoia tchnie Duchá świetẽ. Drugie ſą vires, quib⁹ operatur ad extra, ktoremi wßytko ſpráwuie ná niebie y ná źiemi. Wßytká śiłá Rozumu te⁹ terminatur in Filio; dla tego bowiẽ náuczáią Theologowie/ że Nõ poteſt eſſe in Diuinis nili vnicus Fili⁹, Nie może bydź w Boſtwie tylko ieden Syn: dla te⁹ mowie/ że Fili⁹ eſt adæquat⁹ termin⁹ Intellect⁹, w Synu Bożym terminuie ſie śiłá rozumu Boſkiego: Wßytká tákże vis Voluntatis terminatur in Spiritu ſancto, quantũ ad productionem ad intra; bo dla teyże przyczyny/ nie może bydź w Boſtwie tylko ieden Duch świety/ że on ieſt adæquatus terminus Principij productiui per ſpirationem. Ale ták ieſt/ iż Bog dał człowiekowi totum ſuum Filium: *ták bowiem mowi Ewángelia świeta/* Sic Deus dilexit mundum, vt Filium ſuum vnigenitum daret. Toć człowiekowi z Synẽ ſwoim/ dał nieiáko wßytkie śiłe Rozumu ſwoiego: Dał tákże człowiekowi Duchá przenaświetßego; bo Spiritus Domini repleuit orbem terrarũ: toć z nim dał omnem vim Voluntatis. Jeżeliż tedy dał człowiekowi omnẽ vim Intellectûs, wßelką moc rozumu/ omnẽ vim Voluntatis, wßelką moc woley: toć ſłußnie ſie mowić może/ iż totis viribꝰ miłuie człowieká/ ponieważ mu to wßytko dał/ cokolwiek śiły iego Boſkie mogą. Że też miłuie człowieká totis viribus/ quibus operatur ad extra, wßytkiemi śiłámi ktorymi ſpráwuie ná niebie y ná źiemi: y to ták pokázuie. Wßytko to człowiekowi ſłudze ſwoiemu dáie/ cokolwiek ſpráwuie ná niebie y ná źiemi: toć miłuie człowieká totis viribus ſuis ad

Ioan: 3.

Sap: 1.

extra.

extra. Iż wßytko dáie człowiekowi/ cokolwiek vczynił śiłámi swoimi: iásna rzecz. Vczynił tymi śiłámi swoiemi niebo/ dał go człowiekowi áby mu influēcyámi swoiemi niebieskimi wygadzáło; vczynił śiłámi swoiemi źiemie/ y tę dáie człowiekowi áby go nośiłá y iego żywiłá; vczynił P. Bog śiłámi swoiemi morze y wody/ vżycza ich człowiekowi ná ie° ochłodzenie: vczynił P. Bog śiłámi swoiemi powietrze/ vżycza go sługō swoim ná oddychánie: vczynił P. Bog śiłámi swoiemi Słońce/ Mieśiąc/ y gwiazdy/ vżycza ich ludźiō áby im we dnie y w nocy świećiły. Vczynił P. Bog śiłámi swoiemi Anyoły/ vżycza ich ludźiom sługom swoim/ áby ich we wßytkich drogách ich strzegli. Vczynił P. Bog Apostoły/ Doktory/ Ewángelisty/ vżycza ich sługom swoim/ żeby ich drogi zbáwienney náuczáli. Vczynił P. Bog śiłámi swoimi Męczenniki/ Wyznawce/ Pánienki niepokaláne; vżycza ich sługō swoim/ áby śie z ich cnot y świątobliwego żywotá budowáli/ y onego náśládowáli. Krotko mowiąc/ cokolwiek Pan Bog vczynił ná niebie/ y ná źiemi/ tego wßytkiego vżyczył y vżycza sługom swoim. Ták álbowiem náucza Páweł ś. Omnia vestra sunt, siuè Paulus, siuè Apollo, siuè Cephas, siuè mundus, siuè vita, siuè mors, siuè præsentia, siuè futura: omnià enim vestra sunt: Vos autē Christi: Christus autem Dei. *Wßytko iest wáße, bądź Paweł, bądź Apollo, bądź Piotr; y świát, y żywot, y śmierć, y rzeczy teráźnieyße, y rzeczy przyßłe: wßytko iest wáße, á wy Chrystusowi, á Chrystus Boży.* Toć ieżeli sługom swoim Bog vżycza omnia sua ad intra & ad extra, to iest/ wßytkiego co ma w sobie Bogu/ y co ma w stworzeniu swoim; idźie zá tym/ że sługi swoie Bog miłuie wßytkimi śiłámi swoiemi.

1. Cor. 3

Rzecze kto: tylko śie z tąd pokázuie/ że Bog mediatè vżycza śił swoich sługom swoim/ to iest/ że im vżycza skutkow śił swoich; ále z tąd nie dochodźiemy/ żeby Bog człowiekowi śiłámi swoiemi immediatè vsługował. O záprawdę/ nie tylko skutkámi swoiemi/ ále włásnemi śiłámi swoiemi vsługuie Pan Bog człowiekowi. Jáśnie mu to bowiem przyznáie Augustyn Swięty. Quando erraui, in viam reduxisti me; quando ignoraui docuisti me, quando peccaui corripusti me, quando tristis fui consolatus es me, quando desperaui confortasti me, quando cecidi erexisti me, quando steti tenuisti me, quando iui deduxisti me; quando dormiui custodisti me; quando clamaui, exaudisti me: Si pæniteo, parcis; Si reuertor suscipis, cum differo præstolaris; reuocas errantem, inuitas repugnantem, expectas torpentem, amplexaris redeuntem, doces ignorantem, mærentem mulces, à ruina suscitas, post lapsum reparas, petenti largiris, quærenti inueniris, pulsanti aperiris. *O miły Pánie kiedym błądźił, ná drogę náprowádźiłeś mię: kiedym nie vmiał náuczyłeś mię, kiedym zgrzeßył nápomniałeś mię, kiedym śię smućił pocießyłeś mię, kiedym rospaczał pośiliłeś mię, kiedym vpadł podniosłeś mię kiedym stał trzymałeś mię kiedym ßedł prowádźiłeś mię, kiedym spał strzegłeś mię, kiedym wołał wysłuchałeś mię: ieżeli pokutuię odpußczaß mi, ieżeli śię náwracam przyimuieß mię; gdy odwłaczam czekaß mię, błądzącego do śiebie wołaß, sprzećiwiáiącego śię tobie wzywáß, leniwego czekaß, wracáiącego śię obłápiaß, nieumieiętnego náuczas, vtrapionego vweselaß, od vpadku záchowuieß, vpádłego wznośiß, proßącemu dáieß, ßukáiącemu zábiegaß, kołácącemu otwieraß.* O ktoż tu vważywßy te słowá nie przyzna/ iż P. Bog immediatè práwie totis viribus, wßytkiemi śiłámi miłuie człowieká y onemu służy!

Lib: Medit: c. 2.

A niech tu nikt nie mowi: nie tylko to mnie/ ále y inßych ludźi Bog miłuie: toć mnie iednego sługę swego non totis viribꝰ, nie wßytkiemi śiłámi swemi miłuie; niech mowię tego nikt nie mowi: Náucza ábowiem Bernat S. iż Pan Bog ták ze wßytkich śił iednego miłuie/ iáko y wßytkich: Słowá są o tym Doktorá S. Nec ad multitudinem multus erit, nec ad paucitatem rarus, nec ad diuersitatem diuisus, nec restrictus ad vnum, nec anxius ad curas, nec perturbatus seu turbulentus ad solicitudines:

dines: sic sanè vni intentus, vt non detentus: sic pluribus, vt non distict⁹. *Ani prawi wielośći iest rozmáity, áni máłośći rzadki, áni rozmáitośći rozdźielony, áni do iednego przywiązány: ták iedne⁰ pilnuie, że go ten nie vtrzymuie, ták wielō vsługuie, że żadnego nie odstępuie.*

Jeżeliż tedy to ták iest/ iż Bog ze wszytkich śił miłuie człowieká/ słuszna barzo áby go też człowiek ze wszytkich śił miłował/ y iemu ze wszytkich śił służył. Poczuwał sie w tey swoiey powinnośći Anzelmus S. ktory *in Meditationibus* ták sam do śiebie mowił: Considera o anima mea, intendite omnia intima mea, quantum illi debeat tota substantia mea. Certè Domine quia me fecisti, amori tuo me debeo totum; quia me redemisti, me debeo totum; quia tanta promisisti, debeo me totum; immò tantum amare debeo plusquam me, quantum tu es maior me, pro quo dedisti totum. Fac ergo me Domine precor gustare per amorē, quod gusto per cognitionem, trahe me in amorem tuum, & quidem totum fac tuum: sit totum tuum dilectione, quod est totum tuum conditione. *Vważay práwi o duszo moiá, przypatruyćie sie wszytkie wnetrznośći moie, iáko wiele powinná wszytká substáncya moiá. Zaprawde Pánie iżeś mie vczynił, wszytkiegom sie powinien oddáć miłośći twoiey; żeś mie odkupił, wszytkiegom sie powiniē miłośći twoiey: żeś mi ták wiele obiecał, wszytkiegō sie powinien miłośći twoiey: y owszē tákē wiecey powiniēćiebie miłowáć niż śiebie, iákoś ty iest dáleko wiekszy niżeli ia, za ktoregoś sie wszytkie⁰ wydał. Dayże to prosze miły Pánie, ábym tego skosztowáł przez miłość, czego kosztuie przez poznánie; poćiągni mie do miłośći twoiey, á poćiągni wszytkiego, niech będźie twoie wszytko miłośćią, co iest wszytko twoie vczynnośćią.* W tymże poczuwał sie y Bernat S. *Lib: de diligendo Deo.* ták do Páná Bogá mowiąc: Diligam te Domine fortitudo mea, firmamentum meum, refugium meum, liberator meus, & quidquid optabile & amabile dici potest. Diligam te Deus meus pro dono tuo & modo meo, minùs quidem iusto, sed non minus posse meo; Non enim possum vltra quod possum, potero verò plus, cum plus donare dignaberis; nunquam tamèn prout dignus haberis. *Bede ćie práwi miłował Pánie mocy moiá, wspomożyćielu moy, vćieczko moiá, wybáwićielu moy, y wszytko moie, cokolwiek miłowáć y czegokolwiek żądáć moge; miłowáć ćie bede Boże moy według dáru twoiego, y według możnośći moiey; mnieyći nád słusznosć, ále nie mniey nád możnośc; wiecey bowiem nie moge nád to co moge: bede iednak mogł wiecey gdy raczysz dać wiecey, nigdy ćie iednák miłowáć nie bede według godnośći twoiey.* A ty tedy káżdy człowiecze Chrześćiáński/ poczuway sie w tey swoiey powinnośći/ miłuy P. Bogá/ słusz P. Bogu twoiemu ze wszytkich śił twoich. Gdy człowiek świátowy chce świátu vsłużyć wdźięczną perorácyą swoią/ śili sie ná to/ nie iákokolwiek chce perorowáć/ ále ze wszytkich śił chce iáko nálepiey: y ty tákże gdy sie chcesz orácyą twoią/ modlitwą twoią przysłużyć Pánu Bogu; nie iákokolwiek to czyń/ nie ták żeby to tylko odmruczeć paćierze/ ále sie stáray żeby iáko z nawiekszą vczćiwośćią/ iáko z nawiekszą pilnośćią/ iáko z náwiekszą duchá goracośćią modlitwe do Páná Bogá wypráwić: rusz do tego wszytkich śił twoich/ ábyś sie ták P. Bogu modlitwą twoią przysłużył. Swiátowy człowiek czestowániem/ bánkietámi swoiemi chcąc sie świátu przysłużyć/ wszytkiemi śiłámi iákom iuż námienił sádźi sie ná to/ żeby iáko nalepiey vczestował. A ty tedy kiedy postem chcesz sie P. Bogu przysłużyć/ stáray sie o to żeby post twoy/ suchoty twoie/ były z prawdźiwym ćiáłá twoiego vmartwieniem/ z dobrą intencyą/ z práwdźiwą á głeboką pokorą. Swiátowy człowiek/ gdy sie chce mestwem popisáć przed świátē/ wszytkiemi śiłámi tego chce dokázáć: A ty gdy sie Pánu Bogu chcesz przysłużyć twoim czestym spowiádániem/ do Sákrámentow Ss. przystępowániem/ codźiennym Mszey S słuchániem/ nie iákokolwiek to czyń/ ále z pilnym sumnienia twego rostrząsániem/ z serdeczną zá grzechy żałośćią/ z mocnym wiecey sie do grzechow nie wracáć przedśiewźięćiem: Jednym

słowem

ſłowem/ we wſzytkich ſpráwách twoich/ ktoremi ſie chceſz P. Bogu przyſłużyć/ pilnie ſie ſtáray/ ábyś ze wſzytkich śił twoich ſtárał ſie Pánu Bogu podobáć: Gáni bowiem Bernat S. *Lib de diligendo Deo* tych wſzytkich/ ktorych Pán Bog ze wſzytkich śił ſwoich vmiłował/ á oni go przećie ſłábo miłuią/ ſłábo mu ſłużą. Słowá ſą Doktorá świetego. Amat immenſitas, amat æternitas, amat ſupereminés Charitas, amat Deus, cuius magnitudinis non eſt finis, cuius ſapientiæ non eſt numerus: & vicem rependimus cum menſura *Miłuie nas práwi nieogarniony, miłuie wieczność, miłuie nawyżſza miłość, miłuie Bog ktorego wielkośći końcá nie maſz, ktorego mądrośći liczby nie znaydźieſz; á my przećie miernie miłuiemy, nie ze wſzytkich śił iemu ſłużymy.* Chćieymy ſie Chrześćiánie popráwić/ miłuymy ze wſzytkich śił miłuiące° nas ze wſzytkich śił. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

A M E N.

NA OSMNASTĄ NIEDZIELĘ

Po Swiątkách.

Ewángelia v Máttheuſzá S. *w Rozdz: 9.*

WOn czás: Wſtąpiwſzy Jezus w łodź/ przewiozł ſie; y przyſzedł do miáſtá ſwego. A oto przynieśli mu powietrzem ruſzonego ná łożu leżącego. A widząc Jezus wiárę ich/ rzekł powietrzem ruſzonemu: Vfay ſynu; Odpuſzczáiąc ſie grzechy twoie. A oto niektorzy z Doktorow mowili ſami w ſobie. Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich/ rzekł: Przecz myślićie złe rzeczy w ſercách waſzych? Coż ieſt łácniey rzec; Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie: czyli rzec; Wſtań á chodź? Lecz ábyśćie wiedźieli że moc ma Syn człowieczy ná ziemi odpuſzczáć grzechy. Tedy rzekł powietrzem ruſzonemu: Wſtań/ weźmi łoże twoie/ á idź do domu twego. Y wſtawſzy poſzedł do domu ſwego. A widząc to rzeſze/ bały ſie/ y chwalili Bogá/ ktory dał tákową moc ludźiom.

KAZANIE PIERWSZE.

Vt quid cogitatis mala in cordibus veſtris? *Matt: 9.*

(Czemu myślićie źle w ſercách wáſzych.

ZLe myśli gáni w dźiśieyſzych Fáryzeuſzách Zbáwićiel náſz: Chrześćiánie naymilſzy. Vt quid cogitatis mala in cordibus veſtris? *Czemu práwi złe rzeczy myślićie w ſercach wáſzych?* Y ſłuſznie ie záprawdę gáni; gdyż ſą złe y formaliter, to ieſt/ ſáme w ſobie: y virtualiter, to ieſt/ w ſkutkách ſwoich. Są złe ſame w ſobie/ bo wſzyſcy práwie Theologowie náuczáią/ iż ſámá myśl/ náprzykład nieczyſta/ wſzeteczna/ gdy kto w niey trwa z vćiechą dobro-

wolnie/choćby też nie miał woley opere externo peccare, nie miałby woley vczynkiem ſámym dopuśćić ſie złego/ y owßem miałby przećiwna temu wola; przećieby według Theologow/ ſáma przerzeczona myśla z vćiechą złączona/grzeßył śmiertelnie. Tákże gdyby kto o kim myślił/ poſądzaiąc go w myśli ſwoiey o iáki grzech ćießki/ á nie miałby ná to ſufficientia motiùa, doſtáteczných dokumentow/ iáko dźiś Fáryzeußowie poſądzáli Páná o grzech bluźnierſtwá/ przeto tylko że rzekł párálizem zárázonemu: Remittuntur tibi peccata tua, *Odpußczáiąc ſie grzechy twoie*: y tákiby mowię poſądzáiący grzeßył śmiertelnie. Toż ſie y o inßych myślách złych tym podobnych ma mowić: á zátym to pewna/ iż ſą złe formaliter, to ieſt/ ſáme w ſobie. Są też y złe virtualiter, w ſkutkách ſwoich; z nich álbowiem wßytkie grzechy płyną. Grzeßyli kto ſłowy/ z kąd płyną te złe ſłowá? Záiſte ze złych myśli. Słuchaymy co Zydźi przećiwko Ier: 18. Jeremiaßowi knuią: Venite & cogitemꝰ cõtra eum cogitationes. *Podźmy práwi y przećiwko niemu myślmy* Pátrzmyß co z tych myśli ich płynie/ przydáią pretko: Venite & percutiamꝰ eũ linguâ. *Podźmy práwi y pobiymy go ieźykiem náßym*: to ieſt/ złemi ſłowy. Grzeßyli kto vczynkiẽ/ y te vczynkowe grzechy ze złych myśli płyną: ták ábowiẽ mowi Zbáwićiel: De corde exeũt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falſa teſtimonia, blaſphemiæ. *Z ſercá práwi pochodzą myśli złe, mężoboyſtwá, cudzołoſtwá, wßeteczẽſtwá, kradźieſtwá, fałßywe świadectwá, bluźnierſtwá.* Jákoby rzekł Zbáwićiel: żadneꝰ grzechu w vczynku nie bedźie/ ktoregoby wprzod w myśli nie było. Kiedy tedy złe ſą y ſáme w ſobie/ y w ſkutkách ſwoich/ y kiedy przeto gáni ie Zbáwićiel náß w dźiśieyßych Fáryzeußách: toć y my ſtáráć ſie pilno mamy/ ábyśmy ſie niemi nie báwili/ ábyśmy ich w ſobie nie trzymáli. Lecz iáż tego dokazáć możemy? Bede ia ná teraźnieyßym kázániu ßukał ſpoſobu. Co bedźie ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Rozmáici świeci Páńſcy rozmáite ſpoſoby wynáydowáli/ ktoremby wolnemi byli od myśli złych. Pierwßy ſpoſob wynálaſł Dawid S. Prorok Páński/ wzywánie rátunku Boſkiego/ do ſprzećiwienia ſie wßelákim złym myślom: ták ábowiem wzywa Páná Bogá w Pſálmie 39. Tu autem Domine ne longe facias miſerationes tuas à me: miſericordia tua & veritas tua ſemper ſuſceperunt me. *A ty miły Pánie nie oddalay miłośierdźia twego o demnie, ratuy mnie ſłudze twego.* á w czymże? coć to tákiego dokucza? Quoniam circumdederunt me mala, quorum non eſt numerus: multiplicatæ ſunt ſuper capillos capitis mei, & cor meũ dereliquit me. *Bo prawi otoczyły mie przećiwne rzeczy, ktorym liczby nie maß; námnożyło ſie ich wiecey niż włoſow ná głowie moiey: ták, iż ſerce moie opuśćiło mie.* Mowi tu Prorok S. o złych myślach/ ktorych bez liczby ná niego náſtępowáło/ ták/ iż ſerce iego práwie go odſtępowáło. A nie záwiodł ſie Dawid Swiety ná tym ſpoſobie/ rátował go Bog w tey iego potrzebie: ták ábowiem ſámje przyznáie. Protector meus, & in ipſo ſperaui, qui ſubdit populum meum ſub me. *Obrońcá moy y w nimem nádźieie położył, on ſam ſprawił iż mi lud moy nie pánuie.* A coż to zá lud? Nie inßy/ tylo złe myśli: Ták ábowiem náucza Grzegorz S. Nam ſanctis mentibus populi ſubiguntur, cum ab eis per diſtrictæ ſeueritatis præſentiam cogitationes ſtultæ diſſiliunt: vt non per abrupta phantaſmatum rapiant, ſed rationi ſubditæ à corde, humiliter conquieſcant. Pſ: 143. 26. Mor: cap: 28. *Swietym práwi duſſom lud poddanym ſie ſtaie, gdy od nich przez ścißley ſurowości obecność głupie myśli odpadáią, ábyſie ták przez nieporządne fántázye nie tłukły, ále rozumowi poſłußne, w ſercu zoſtawały pokorne.* Dobry to tedy ſpoſob wynálaſł Dawid S. ná oddalenie złych myśli/ dobrze przećiwko nim wzywáć rátunku Boſkiego: wßákże ia śmiele powiádam/ iż ácz to ſpoſob dobry/ y wßyſcy go przećiwko złym myślom zażywáć mamy/ iednák nie ieſt doſtáteczny; gdyż Pán Bog wezwány tylko ieſt adiutor, pomocnikiem/ ále nie wßytko czyniącym: záczym krom rátunku Boſkiego/ y z ſtrony náßey iákiegoś nam ſpo-

ſobu inſzego/ przećiwko złym myślom zażywáć potrzebá.

Drugi tedy ſpoſob przećiwko złym myślom wynáleźli/ Hieronim Swiety/ Bernat Swiety/ Dorotheuſz S. to ieſt/ záraz iáko kto w ſobie poſtrzeże myśl nieczyſtą ábo inſzą złą/ ma ſie iey ſprzećiwić y one precz od ſiebie odrzucáć. Hieronim ſwiety ták náucza. Dum paruus eſt hoſtis, interficiendꝰ, nè malitia ſi non elidatur in ſemine, vehementèr excreſcat. *Gdy práwi ieſt ieſzcze máły nieprzyiaćiel, zábijáć go potrzebá;* to ieſt/ gdy ſie dopiero poczyna myśl nieczyſtá ábo inſzá złá/ záraz ſie iey ſprzećiwić; *áby ieśliby w początku ſwoim zniešiona nie byłá, wielką nie vroſłá.* Znowu tenże Doktor ś. *Epiſt: ad Demetriad:* Eſt autẽ tutiſſimũ atq; perfectiſſimũ, vt aſſueſcat animꝰ ſolicitâ ſẽper peruigiliq; cuſtodiâ diſcernere cogitationes ſuas, & ad primũ animi motum vel probare, vel rẽprobare quod cogitat: vt vel bonas cogitationes alat, vel ſtatim extinguat malas. Hinc namq; eſt fons boni & origo peccandi, omniſq; ingentis delicti, in cogitatione principium eſt. *Rzecz práwi ieſt nabeſpieczniey ſzą y doſkonáłą, aby ſie przyuczyłá duſzá náſzá, pilna y czuyna ſtrażą rozeznawáć myśli ſwoie, ma záraz ná ſámym początku myśli pilnie vważáć, czy dobrże czy źle myśli: żeby ieżeli dobrze, w tey ſie myśli bawiłá; ieżeli záś źle, żeby ią zaraz oddálałá: w myśli ábowiem ieſt zrzodło y początek wſzytkiego dobrego y złego.* Bernard záś ſwiety ták náucza *Serm: de ſeptem ſpiritibus.* Studioſiùs conſideremus, quonam modo malignorum illorum ſpirituum ſuggeſtiones audire, immò quantâ indignatione abijcere debeamus, auertentes aures noſtras, nè audiamus ſanguinem & ſapientiam, quam reuelat caro & ſanguis: paruulos quoq; Babylonios, cogitatus ſcilicet mundanos ab ipſo initio tenentes, & allidentes ad petram, ipſum etiã malignum cum tentationibus ſuis, à conſpectu cordis noſtri abijcientes, & deducentes ad nihilum. *Pilnie práwi Brácia vważaymy, iákim ſpoſobem złych duchow poduſzczánia ſłucháć mamy: y owſzem pilnuymy, z iáką ie gorącośćią odrzucáć mamy, odwracáiąc vſzy náſze ábyſmy nie ſłucháli rácyieczek y mądroſci, ktorą nam podáie ćiáło y krew naſzá; máluczkie Bábilończyki, to ieſt, myśli świátowe, ná ſamym początku trzymaymy, roſtrącaymy ie o opokę Chryſtuſá, y ſámego złośliwego czartá, ze wſzytkimi ſwoiemi pokuſámi od ſercá náſzego ſromotnie odganiaymy.* A ten ſpoſob przećiwko myślom złym ieſt bárzo dobry/ y koniecznie káżdemu z nas przećiwko tákim myślom vżywáć go potrzebá..

Rzeczeſz: gdy ſie myśl do złego we mnie záweźmie/ y zápali ſerce moie do złego/ wiekſza trudność bede miał ſprzećiwić ſie złemu: á zatym gdy ſie ſprzećiwie/ wiekſza bede miał zaſługę: ponieważ kto wiekſza trudność zwyćięża/ wiecey też ſobie v P. Bogá záſługuie; ná coż tedy ná ſámym początku mam ſie złey myśli ſprzećiwiáć/ y one od ſiebie odrzucáć? Ná to ia odpowiádam: Naprzod że ty nieprawde mowiſz: nie dla wiekſzey ty przyſługi niechceſz ſie záraz złym myślom ſprzećiwić/ ále dla twoiey raczey zabáwy y vćiechy w tey myśli. Druga/ tá ſámá myśl złá ná ſámym początku/ zwłáſzczá nieczyſtá/ gdy ieſt dobrowolna/ ieſt grzechem śmiertelnym; á iáko ią przypuſzczáć dla wiekſzey przyſługi? Trzećia/ day to żeby grzechem nie byłá/ ále ćie do wiekſzych żadz pobudza/ wiekſze w tobie do złego chućí ſprawuie/ ktorym ſie nie bedźieſz mogł ſprzećiwić: toć ia záraz odgániáć potrzebá. Obiáśniam to tákim podobieńſtwem. Wielcy złodźieie/ wſadzáliby okienkiem małym do ſklepu twoiego złodźieyká málego/ tym vmyſłem żeby im wſzedſzy drzwi otworzył do ſklepu twoiego/ z ktoregoćby ſkárby y wſzytko dobro twoie wybráli: gdybyś ty wiedźiał o tym ich zamyśle/ á przytym y tobyś wiedźiał/ żebyś ſie onym złodźieiom gdyby weſzli do ſklepu ſam ſprzećiwić nie mogł/ czylibyś poſtrzegſzy onego złodźieyká w okienku/ dopuśćił mu okienkiem wláźić? czylibyś go záraz w okienku czym twárdym nie odpedźił? Záprawde mądrze czyniąc/ ináczeybyś nie poſtąpił. Toć ſie tu záprawde dźieie: złodźieiek to máły małá myśl nieczyſtá/ ábo gniewliwa;

y wchodźi do sklepu duße twoiey okienkiē fántázyey ábo imáinácyey twoiey/ áby drzwi otworzyłá wiekßȳ złodźieiō/ to iest/ żądzō y złym chućiō twoim/ áby mowie zezwolenie wymogłá: y ty wieß/ iż iák wnidą do sklepu duße twoiey/ nie bedźieß sie im mogł sprzećiwić/ boś iuż nie raz tego doznał iáko ćie często zwyćiężyły; iákoż tedy gdy w okienku imáginácyey twoiey postrzeżeß tego máłe° złodźieyká złey myśli twoiey/ iáko go tu maß pußczáć y záraz go w okienku nie bić? iáko mu sie nie sprzećiwić? O záprawde przyżnáć muśiß/ że ták koniecznie czynić potrzebá. Wßákże y tu ia śmiele mowie/ iż ácz y to iest sposob dobry y záżywáć go nam potrzebá/ wßákże iednák ießcze nie doskonáły; bo tylko myśli ktore sie iuż wkrádły odrzuca/ ále nie zábiega temu áby sie áni w dußy náßey pokázowáły.

TRzeći tedy sposob wynáyduie Bázylius ś. *In Regul. Interrogatione sta.* To iest/ zábawiáć duße náße vstáwicznemi myślámi dobremi o P. Bogu/ o dobrodźieystwách iego/ o rzeczách ostátecznych: gdy álbowiem gośćiniec duße náßey zástąpią myśli dobre/ iuż złe mieyscá tám mieć nie będą. Słowá są o tym pomienionego Doktorá ś. Nequè patiendum, vt assidua de Deo cogitatio ex animis nostris elabatur, neue eorum, quæ mirabiliter ab eo facta sunt, memoria contaminetur per futiles & inanes cogitationes: contraquè illud agendum assiduè, vt ex perpetua ac purissima recordatione, impressā in animis nostris piam de Deo cogitationem, veluti indelebile aliquod signū circumferamus. *Zadną miárą práwi tego dopußczać nie mamy, ábyśmy y ná máluśienki czás o Pánu Bogu nie myślili; niech pámięći o dobrodźieystwách iego nie mażą, o rzeczách płonnych y przemiiáiących myśli; y owßem przećiwnym sposobem o to sie stáraymy, áby myśl o P. Bogu nigdy z duße náßey wymázána nie byłá.* Tego sposobu záżywáli przećiwko złȳ myślō świeći Páńscy. Czytā w Kronice Bráćiey Mnieyßey ś. Fránćißká/ iż gdy raz był pospołu Błogosłáwiony Brát Jdźi/ B. Brát Rufin/ B. Brát Symon/ Błogosłáwiony Brát Juniperus ná rozmowie duchowney/ rzekł błogosłáwiony Brát Jdźi do swoich towárzyßow: Powiedźćie mi proße Bráćia/ iáko sie też opátruiećie przećiwko pokusom y złym myslom? Brát Symon z Assyżá odpowiedźiáł: ia práwi vpátruie sprosność grzechu/ iáko iest omierzły nie tylko P. Bogu ále też y ludźiom; gdyż grzeßnicy choćby też naygorßy byli/ kryią sie y stáráią zátáić z grzechem swym gdy go popełniáią; y z tego vważánia/ przychodźi mi obrzydzenie grzechu/ ktore mie wolnym czyni od złych myśli. Błogosłáwiony záś Brát Rufin odpowiedźiał; gdy ná mie nieczyste myśli przyidą/ poklękne ná źiemie y płácząc wzywam ku rátunku Boskiego miłośierdźia y Pánny Naświętßey/ y ták sie długo modle/ áże wolen będę. Trzeći z nich/ to iest/ Błogosłáwiony Brát Juniperus rzecze: á ia záś práwi gdy poczuie myśli nieczyste nástępuiące/ záraz záwierā drzwi serdeczne/ y zásadzam straż pilną świętey Bogomyślnośći y pobożney chući; á gdy nieprzyiaćiele przybędą ná przedmieśćie moie/ ßáńcuiąc sie ku bramie y chcąc ßturmowáć/ ia będąc w tym zamku/ wołā ná nie zewnątrz z sercá mego wielkim głosem: Jdźćie precz/ idźćie zdraycy/ bo to mieysce iest dobrze opátrzone/ nie dostániećie go żadnym sposobem. Jdź precz myśli nieczysta/ bo sám zástąpiłá myśl o Pánu Jezuśie/ dla nieczystośći náßych srodze vbiczowánym y vkrzyżowánym: idź/ idź precz myśli gniewliwa/ bo sam zástąpiłá myśl o P. Jezuśie/ naywiekßym nieprzyiaćiołom swoim odpußczáiącym; idź precz myśli pyßna/ bo sam zastąpiłá myśl o vpadku pyßnego Lucyferá/ y o vniżeniu sie Jezusá P. áż do śmierći. Jdźćie precz myśli o dostátkách tego świátá/ bo sám zástąpiły myśli o vbogim y nágim ná Krzyżu Jezuśie Pánu Zbáwićielu náßym: zgołá idźćie precz wßytkie złe myśli/ bo sám zástąpiły myśli o ogniu wiecznym piekielnym/ ktorym P. Bog karze wßelákie złe myśli: y przydał Brát Juniperus/ iż gdy ia tego sposobu záżywam/ vstępuią ze wstydem wßyscy nieprzyiaćiele moi. Tę odpowiedź Brátá Juniperá zrozumiawßy błogosłáwiony Brát

Jdźi/ obroćiwſzy ſie do towárzyſzow ſwoich/ rzekł: ia Bráćia mili ſtoie z Brátem Juniperem/ y iego też oręża vżywam y ieſtem beſpieczny. Záczym y ia teraz przyznawam/ iż ten ſpoſob/ to ieſt/ zábawiánie ſie myſlámi o rzeczách Boſkich/ ieſt bárzo dobry/ y vżywáć go nam koniecznie potrzebá; wſzákże iednák nie ieſt ieſzcze doſtáteczny; doznáiemy bowiem/ iż choć kto y naywiekſza báwi ſie bogomyślnoſćia/ przećie ſie tám wedra y wćiſna myśli złe/ y P. Bogu przećiwne.

Czwarty ſpoſob ieſt: vważáć ſobie obecnoſć Boſką/ iż P. Bog widźi wſzytkie y nayſkrytſze myśli náſze: Jż widźi/ świádczy Auguſtyn ś. *Serm: 46. de verbis Dñi.* Ipſe timendus eſt in publico ipſe in ſecreto. Procedis, videris, lucerna extincta eſt, videt te; In cubile intras, videt te: in corde verſaris, videt te. Ipſum time, illũ cui cura eſt vt videat te; & vel timẽdo caſtus eſto: aut ſi peccare vis, quære vbi te non videat, & fac quod vis. *Potrzeba ſie prawi báć P. Bogá, y ná iáwnym y w taiemnym mieyſcu; idźieſz widźi cie Bog: zgáſono ſwiece w nocy, widźi cie Bog: do álkierzá, do pokoiu, do ſklepu twoiego zákrzieſzſie, widzi cie Bog: w ſercu twoim ieſteś, y tam cie widźi Bog; Bogá ſie tedy boy, ktory ſie ſłára ná cie wſzędzie pátrzyć, á boiąc ſie czyſtoſć zachoway; álbo ieżeli chceſz nieczyſtym bydź, ſłukay gdźieby cie nie widźiał, a tám czyń co żywnie zechceſz.* Przyznawam ia y to/ że to ſpoſob dźiwnie dobry/ y záżywáć go nam potrzebá/ iáko náucza pomieniony Auguſtyn ś. *Hom 21.* Opus eſt vt ille qui peccare non vult, præſentem ſibi cogitet, non in publico ſolùm, ſed etiam in domo: non in domo ſolùm ſed & in cubiculo, in nocte, in lectulo, in corde ſuo. *Temu prawi ktory grzeſzyć niechce, potrzebá áby záwſze pámietał ná przytomnego P. Bogá: ná przytomnego nie tylo ná iáwnym mieyſcu, ale y w domu; nie w domu tylko, ale y ná łożu, y w nocy, y w ſámym ſercu.* Wſzákże y ten ſpoſob nie káżdemu pomaga; widźiemy álbowiem iż wiele ludźi wie/ że P. Bog ieſt obecny y patrzy ná wſzytko/ á przećie grzeſza y źle myśla.

Piąty tedy ſpoſob ſprzećiwiania ſie złym myślom/ wynáyć nie Bernard S. *Serm: de triplici iudicio.* To ieſt/ vważánie ſwoiego ſtanu/ ſwoiey profeſsyey. Słowá ſą o tym pomienionego Doktorá: Ne ergo à memoria repellat Deũ irruens turba plurimarũ cogitationũ, quæ ſolent effluere tãquã vilis plebecula in atrium: ponatur ad eius portam ianitor, cui⁹ nomen eſt recordatio propriæ profeſſionis: vt, cùm turpib⁹ ſeſe cogitationib⁹ ſenſerit animꝰ prægrauari, increpet ſe & dicat ſibi: tu ne hæc debes cogitare, qui Sacerdos es, qui Cleric⁹ es, qui Monachus es? cultor iuſtitiæ debet in te quidquam iniquũ admittere? decet ſeruũ Chriſti, amatorem Dei tale aliquid ad modicum meditari? hæc dicẽdo, excludet fluxum illicitæ cogitationis per recordationẽ propriæ profeſſionis. *Niech práwi z pámięći nie wypędza P. Bog náſtępuiąca rzeſza wielu myśli, ktora ſie zwyká iáko podłe pospolſtwo do ſieni ciſnąć: poſtawmy przy ſámey bramie náſzey odźwierne⁹, ktorzy ſie zowie pámiętanie właſney náſzey profeſſiey; aby gdy naſtąpią ſproſne myśli, poczuwſzy ie człowiek ſam ſobie łaiał, mowiąc: tyś profeſſyą Chrześćianin, a wiec to tobie o tỹ myślić przyſłoi? przy profeſſyi twoiey kiedyś Chrześćianinem zoſtawał, pytano cie: Zárzekaſz ſie czártá y wſzytkich ſprawiego? Odpowiedźiałeś odważnie przy Krzcie S. zárzekam:* Tákie myśli o wſzeteczności/ o gniewie/ o ſtrotach/ o pompie świátowey/ czyli nie ſą práwy ſátáńſkie? Záprawde nie ináczey: toć tobie o nich myślić nie przyſłoi. Tyś pánienka/ tyś młodźieniaſzek/ á wiec to tobie ſproſne myśli nieczyſte przyſłoią? á wiec te nie przećiwią ſie pánieńſtwu twoiemu? Tyś Kśiądz/ á wiec to tobie o vrodźie piękney myślić należy? á wżdyć ty to zawſze piaſtuieſz Páná Jezuſá w rękach twoich/ á wiec ći to przyſłoi w imáginácyey twoiey piáſtować te y owe vrodźiwe oſoby? Tyś Mnich/ á wiec to tobie przyſłoi o nieczyſtoſći myślić/ o pomśćie myślić/ o ſáworách ludzkich myślić? wżdyś ty to przy profeſſyi twoiey Bogu poprzyſiągł wſzelaką czyſtoſć/ iakoż możeſz o nieczyſtoſći pomyślić? tyś przy profeſſyi twoiey poſłánowił/ Páná Jezuſa

ćierpliwego baránká naśladowáć/ iáko ż ſie teraz wwodźiſz myślámi gniewliwemi/ mśćiwemi/ zápálczywemi: ty ſie przez profeſſyą twoie pokázuieſz świátu vmárłý/ á czemuż przećie myśliſz iákobyś ſie świátu podobał: O iákoś ſałony! Gdybyś był ná świećie ná vrzędzie wyſokim/ y zepchnąłby ćie kto z niego/ policzyłby ćie/ wtrąćiłby ćie między ludźie podłe/ czyłibyś ſie tego nie wſtydźił: O záprawdę wſtydźiłbyś ſie tego/ máiąc to ſobie zá rzecz nieprzyſtoyną. Kiedyś ty Mnichē zoſtał/ w ſtąpiłeś ná vrząd wyſoki/ bo Krolewſki: Seruire Deo regnare eſt, kiedy ſie tedy teraz ſproſnemi myślámi báwiſz/ z Krolá ſtáieſz ſie ſługa iedne° gnoyká/ ćiáłá twoiego; á wiecći to przyſtoi: wiec ſie tu nie maſz czego wſtydźić: Tákim dyſkurſem mowi Bernat ś. odpędźi káżdy od ſiebie y naygorſze myśli. A ia przyznawam/ iż y to ſpoſób bárzo dobry; wſząkże iáko widźimy/ nie záwſze ſkuteczny: nie ieden wie o tym y pámięta/ że ieſt Chrześćiáninē/ że páńſtwa/ że młodźieniaſzkiē/ że Kśiędzē/ że Mnichē/ á przećie nie tylko źle myśli/ ále y źle czyni. Ktoryż tedy ſpoſób ieſt naylepſzy/ nayſkuteczniey ſzy przećiwko wſzelkiemu złemu pomyśleniu?

Abyśmy ten ſpoſób zrozumieli/ zákładam zá fundámẽt: Iż ſerce náſze ieſt radix, korzeń / iákoby zrzodło wſzytkich myśli náſzych. Ták álbowiē ſam Zbáwićiel náucza w Ewángelii ey ſwoiey świętey: De corde exeunt Matt 15. cogitationes. *Z Serca wychodzą myśli.* Jákiemi tedy áffektámi będźie nálożone ſerce/ tákie myśli z niego pochodźić będą: ieżeli dobremi affektámi/ dobre myśli / ieżeli złemi/ złe myśli wynikáć będą. W ſklánym álbo miedźiánym álembiku idą owo wápory do gory/ wyſtępuią ná wierzch álembiká; á iákież? ſłodkie czy gorzkie? pachnące czy śmierdzące? zdrowe czy záráźliwe? Tákie wyſtępuią iákieśćie źiołá ná ſpodku álembiká położyli; nákładliśćie tám roży/ lilyi/ rozmárynu/ y inſzych wdźięcznie wonnych źioł/ wyſtępować do gory będą wápory przyiemne/ wdźięcznie wonne/ z ktorych droga wodká popłynie: nákładliśćie ná ſpodek álembiká pokrzyw/ oſtow/ y inſzych gorzkich chwaſtow/ przykre też gorzkie/ ſmrodliwe wápory wyſtąpią/ y tákąż wodkę nieomylnie ſprawią. Serce ludzkie/ ieſt iáko ieden ſklány álbo miedźiány álembik/ wychodzą z niego do wierzchu do głowy wápory/ to ieſt/ myśli ludzkie/ iákieli wychodzą? Tákie wychodźić muſzą/ iákieśćie źioł/ to ieſt áffektow do ſercá nákłádli. Nákładliśćie dobrych źioł/ to ieſt/ affektow: wdźięczne Bogu y ludźiom wápory/ to ieſt/ myśli do głowy wáſzey wyſtąpią: nákładliśćie źioł/ to ieſt/ áffektow złych/ tákie też myśli z ſercá wáſzego wynikną.

Podźmy po te prawdę do Piſmá świętego. A naprzod obaczmy/ iż z ſercá dobremi áffektámi nálożonego/ dobre y święte myśli wynikáią. Oblubieniec niebieſki Chryſtus / Oblubienice ſwoiey oraz y Mátki Pánny Przenaświętſzey włoſy wychwaláiąc/ mowi: Capilli tui ſicut greges capra- Cant. 4
rū, quæ aſcenderunt de monte Galaad. *Włoſy práwi twoie iáko trzody koz zſtępuiących z gory Galaad.* Gora Gálaad w Arabiey/ iáko świádczy Ambroży ś/ ieſt bárzo obfita w paſząkozom ſłużąca/ támże pełno ieſt krzewiny álbo chroſtu/ z ktorego płynie kley żołty nákſztał złotá obſitego; miedzy tym chodząc y przez nie ſie przedźieráiąc kozy/ włoſy ſwoie złota ona fárba zdobią/ták/ iż zdadzą ſie ich włoſy bydź wſzytkie złote: do tych tedy koz z gory Gálaad zſtępuiących/ przyrownywa Oblubieniec niebieſki Chryſtus/ włoſy Pánny Przenaświętſzy/ to ieſt myśli/ ktore ſie według Ambrożego ś. w Piśmie świętym włoſámi názywáią; y ták oznáymuie/ iż włoſy tey Pánny/ to ieſt/ wſzytkie myśli/ ſą dźiwnie piękne/ iáſne/ wſzytkie złote/ wſzytkie niebieſkie/ wſzytkie Boſkie. A czemuż to tákie? Bo z ſercá dobrymi áffektámi nálożonego pochodzące. Chcećie wiedźieć czym było ſerce/ álbo żywot tey Pánny nálożony? Słuchayćie tegoż Oblubieńcá niebieſkiego/ á dowiedźiećie ſię był nálożony pſzenicą liliámi otoczona. Venter tuus ſicut aceruus tri- Cant. 7.
tici, vallatus lilijs. *Żywot twoy práwi iáko kupa pſzenice, liliami otoczona.* Pſzenicą znáczy cnoty; iáko bowiem pſzenica ieſt pokarm rozumnych lu-

dźi/ ieczmień záś ábo owies ieſt pokarm bydlecy: ták cnoty ſą to ſmáczne potráwy ludźi ſpráwiedliwych/ według zdrowego rozumu żyiacych; ieczmień záś ábo owies/ to ieſt wyſtepki/ ſą ſtrawa dźiwnie ſmáczna/ ále ludźiom bydlecym/ to ieſt/ ludźiom grzeßnym. Serce tedy Przenaświetßey Pánny nałożone było pßenicą/ to ieſt/ cnotámi: tám ſie znaydowáłá cnotá wiáry/ cnotá nádźiei/ cnotá goracey miłośći/ cnotá ſpráwiedliwośći/ cnotá vmartwienia/ cnotá nabożeńſtwá/ cnotá Anyelſkiey czyſtośći. O iáko to wdźieczne Bogu y ludźiom áffekty! á co wiekßa iż otoczone liliámi. Lilie zapáchem ſwoim/ odpedzáia wßelákie robáctwo pßenice pſuiace. Máią niektorzy dość pßenice/ doſyć dobrych vczynkow; bo ſłucháią Mßey ś/ iáłmużny dáią/ Rożánce odmawiáią/ chorych ßpitale náwiedzáią; coż potym? czeſtokroć robáctwo te pßenice gryźie/ pſuie. Słucha drugi Mßey ś. ále przytym ná rozmáite vrody pogląda: odmawia paćiorki w Kośćiele/ ále myśl Pan Bog wie gdźie láta; czyni ſpowiedź/ ále bez ſłußne° przygotowánia; daie iáłmużne/ áleby rad żeby go wßytek świát widźiał; pośći/ ále przy ſmáczno przypráwionych potráwách: y ták raczey te wßytkie rzeczy ſą plewą ániżeli pßenicą; á czemuż? bo liliámi/ to ieſt/ oſtrożnośćią wielką opátrzone nie bywáią: Pánny záś Przenaświetßey wßytká pßenicá/ wßytkie cnoty nie zgryźione/ nienáruſzone/ bo dobrą ſtrażą robáctwo odpedzáiace opátrzone: Venter tuus ſicut aceruus tritici, vallatus lilijs. *żywot twoy o Pánno iáko kupá pßenice liliáms otoczona.* Kiedy tedy ták dobremi áffektámi nałożone ieſt ſerce przenaświetßey P. iákież z niego myśli/ iákie włoſy wyſtepowáć bedą? O záprawde/ Capilli tui ſicut greges Caprarum, quæ aſcenderunt de monte Galaad, wyſtepowáć bedą myśli złote/ niebieſkie/ Boſkie: myślić bedźie/ o czyże ia to Bogu odſłuże/ że mie zaſługámi krwie ſwoiey przenadrożßey od grzechu pierworodnego záchował/ o iákoż mu to odwdźieczáć bede/ że mie łáſką ſwoią S. nápełnił; o iákoż go z tąd wychwaláć bede/ że mie błogoſłáwioną miedzy niewiáſtámi vczynił/ o coż mu dam zá to/ że mie ſobie miedzy wßytkiemi inßemi zá Mátke niepokalaną obrał.

Toć ſie y teraz dźieie: ma ktory ſługá Boży ábo ktora ſługá Boża/ nałożone ſerce dobremi ku Bogu y ku cnotom świetym áffektámi/ dźiwnie zátym wdźieczne/ dźiwnie piekne myśli z tákiego ſercá pochodzą. O iákoż ia Pánu moiemu mam ſłużyć/ o iáko go mam miłowáć/ o iáko mam być poſłußnym dla tego/ ktory ſie dla mnie ſtał poſłußny áż do śmierći/ o iákoż ſie mam vpokarzáć dla tego/ ktory ſie dla mnie ták głeboko vpokorzył/ o iáko mam ćierpieć prześládowánia y wßelákie krzywdy dla tego/ ktory dla mnie prześládowánie y krzywdy wielkie ćierpiał: O z iákim mi nabożeńſtwem dźiś trzebá Mßey ś ſłucháć/ z iáką pilnośćią paćiorki odmowić/ o z iáką oſtrożnośćią trzebá mi dźiś ſobie we wßytkich ſpráwách poſtepowáć/ ábym czegokolwiek przećiwko woley Bożey nie vczynił/ nie wymowił. Pewna tedy rzecz z Piſmá świetego/ iż dobremi áffektámi nałożone ſerce/ dobre też y świete z śiebie myśli wydáie.

ZE záś złemi áffektámi nałożone ſerce złe myśli wydáie; tákże z Piſmá świetego obaczmy. Złemi áffektámi nałożone było ſerce bráćiey Jozefowych przećiwko Jozefowi: Oderant eum, nec poterant ei quidquã pacificè loqui. *Mieli go w nienawiſci, y nie mogli do niego nic ſpokoynie mowić:* pátrzmyß iákie myśli z ich ſercá wyſtepuią: Cogitauerunt illum occidere: Obaczywßy Jozefá z dáleká/ myślą ſobie: czy możeż ſie ználeść wiekßy niewſtyd/ wiekßa pychá/ wiekßa nadetość/ wiekßy vpor/ iáko tego zdrayce? młodßym bedąc od nas wßytkich/ vprządł ſobie w głowie y o tym tylko myśli/ żeby nam pánował/ żebyſmy mu ſie wßyſcy kłániáli; nigdyby mu ſie o tym nie śniło w nocy/ gdyby o tym we dnie vſtáwicznie nie myślił: koniecznie tedy potrzebá nam go zabić. Cogitauerunt illum occidere. Złe bárzo myśli/ bo z ſercá złemi affektámi nałożonego pochodzące. Bázylius S. *Hom: 6. in diteſcentes.* przyſłuchywa ſie onemu łákomemu bogaczowi/ ktore° dom y gumná wße-

Gen: 37.

lákim zbożem nápełnione były/ przyſłuchywa mu ſię y vważa myśli iego: Lucæ 12 myśli ſobie bogacz. Quid faciam? *Co bede czynił?* To podobno (mowi Bázylius S.) pomyśli ſobie dáley: Dal mi Pan Bog obfitość wielką gumná/ ſpichlerze/ ſklepy wſzytkiego pełne; zwołam tedy vbogich/ nákarmię/ nápoię/ odźieię/ założe/ wypoſáże/ długi ich zápłácę: tákieby były myśli (mowi Bázylius S.) z ſercá iego pochodźiły/ gdyby było to ſerce dobrym áffektem ku Bogu y bliźniemu nápełnione/ ále iż złym áffektem/ to ieſt/ łákomſtwem/ chćiwośćią wielką ſerce iego było nápełnione/ przeto też myśli złe z tákiego ſercá wyſtępuią. Deſtruam horrea mea, & maiora faciam. Poobalam ia te ſtodoły/ á nowe większe pobuduię/ chowáć/ zámykáć/ pilnie ſtrzedz/ áby mi nammnieyſze źiárneczko nie zginęło/ roſkaże; nie dam nic nikomu/ wſzytkiego mi tego ſámemu potrzebá. Dźiśieyſzy ći tákże Fáryzeuſzowie/ złe myśli z ſercá ſwoiego wydáią/ ſłyſząc iż Pan Jezus mowi párálizem zárázonemu: Odpuſzczáią ſię tobie grzechy twoie/ źle o Pánu myśla/ poſądzáią go o grzech wielki/ o bluźnierſtwo. Hic blaſphemat. *Oto ten prawi bluźni.* A z kądże im tákie myśli? Ztąd iż ſerce ich nienawiśćią przećiwko Zbáwićielowi nápełnione było; ták bowiem świádczy powáżny Euthymius: Offendebantur præ inuidia & malitia. *Vrażali ſię prawi y o Pánu źle myślili, bo nienawiśćią y złośćią nápełnieni byli.*

To tedy zá fundáment założy wſzy/ iż ſerce ludzkie złymi áffektámi nálożone/ ieſt korzeniem y źrzodłem wſzytkich złych myśli: iuż obáczmy ſpoſob naſkuteczniey ſzy zleczenia tychże złych myśli: Náuczáią Medycy/ iż w chorobie trzy oſobliwie rzeczy vważone bydź máią. Protopathia, Idiopathia, y Sympathia. Protopathia ieſt w tym członku ćiáłá/ ktory ieſt początkiē y źrzodłem choroby: Idiopathia ieſt w tey cząſtce ćiáłá/ w ktorey ieſt chorobá: Sympathia ieſt w tey cząſtce ćiáłá/ ktora ma korreſpondencyą z tą cząſtką/ ktora choruie. Pytáią ſię tedy/ ktora też z tych rzeczy leczyć w człowieku potrzebá/ áby do zdrowia przyſzedł: A odpowiádáią/ iż leczyć potrzebá Protopathiam: bo choćby kto niewiedźieć iáko leczył Idiopathiam, to ieſt/ te cząſtkę w ktorey ieſt chorobá/ ieżeli wprzod nie vleczy tey cząſtki ktora ieſt źrzodłem choroby/ człowiek żadna miára do pierwſzego zdrowia nie przyidźie. Ná przykład: choruie kto ná Epilepſiam, ná káduk/ źrzodło tey choroby ieſt w wątrobie; tá bowiem gdy názbyt gorąca/ rodźi bárzo wiele cholery/ ktora iż do żołądká wylewa/ żołądek dobrze trawić nie może: á zátym grube z niego wápory wychodząc do głowy/ ktore potym ná inſze członki ćiáłá ſpadaiąc/ chorobę káduczną w nich ſprawuią. Ktora chorobę ktoby chćiał vleczyć/ nie żołądek gdźie ieſt Idiopathia, áni inſze członki w ktorych ieſt Sympathia, ále wątrobę w ktorey ieſt Protopathia to ieſt/ źrzodło wſzytkiey choroby miałby leczyć. Takći záprawdę Chrześćiánie Namiłſzy; ćieſzki káduk ten ćierpi/ w ktorym złe myśli pánuią: iáko káduk człowieká rzuca/ y ná te y ná owe ſtrone/ rzući go y w wodę/ y w błoto/ y w ogień; ták złe myśli rzucáią człowieká w nieczyſtośći/ w cudzołoſtwá/ w kradźieſtwá/ w mężoboyſtwá/ y w inſze tym podobne zbrodnie. Ktoby tedy chćiał vleczyć człowieká ná złe myśli/ nie ma leczyć Idiopathiam, to ieſt/ imáginácyey/ w ktorey ſą myśli złe/ áni Sympathiam, to ieſt/ inſzych śił ktoremi człowiek grzeſzy; ále ma leczyć Protopathią, to ieſt to/ co ieſt źrzodłē y początkiē wſzytkich złych myśli. Serce nálożone złymi áffektámi iákom pokazał/ ieſt źrzodłem y początkiē wſzytkich złych myśli: toć naſkuteczneyſzy ſpoſob pozbyćia złych myśli ieſt/ leczyć to ſerce/ to ieſt/ wyrzucáć/ wymiátáć z niego wſzytkie złe áffekty. Nieważ myśli nieczyſte o pewney iákiey oſobie/ nie dádząći pokoiu áni w domu ſiedzącemu/ áni w kośćiele bedącemu/ áni chodzącemu/ áni leżącemu/ áni ſpiącemu/ áni czuiącemu/ áni proźnuiącemu/ áni cokolwiek robiącemu; záżyway ty niewiedźieć iákich ſpoſobow ná to ábyś ich pozbył/ nie porádźiſz áż Protopathiam leczyć bedźieſz; potrzebá korzeń/ źrzodło tych myśli nieczyſtych precz wyrzućić; źrzodło to tych myśli/ ieſt áffekćik nieporządny ſercá

twego

twego do tey oſoby: poki w tobie ten áffekćik zoſtáwáć bedźie/ nigdy myſli mieczyſte nie vſtáną. Miewaß myſli gniewliwe przećiwko komu/ trapia ćie bárzo kiedy myſliß: ták ſie nád nim zemßcze/ to mu vczynie/ to mu bede mowił/ to mu záđam/ to mu wſpomnie/ ták mu tego dowodźić bede/ dam mu ſie znáć/ pozna z kim záđárł: chceß te myſli od ſiebie oddalić/ nie Idiopathiam, nie imáginácya twoie trzebá leczyć/ choćbyś ie y tyſiącem ſpoſobow leczył nie vleczyß; trzebá leczyć Protopathiam, trzebá Cauſam tollere. Wßytkich tych myſli gniewliwych teſt áffekt/ ktory ſie záwźiał w ſercu twoim przećiwko tey oſobie; poki ty nie wynißczyß tego złego áffektu przećiwko niemu z ſercá twoiego/ poty złe myſli w tobie nie vſtáną. Miewaß myſli chćiwe/ myſliß vſtáwicznie iákoby hándlowáć/ ktorymby kupiectwē pieniędzy iáko nawiecey nábyć; ſußa ćie te myſli o dobrym mieniu/ ſpoczáć ći y ſpáć we dnie y w nocy nie dáią/ vſtáwicznie ćie kłopocą; choćbyś nie wiem iákich ſpoſobow záżywał leczac Idiopathiam, imáginácya/ w ktorey ſą te myſli/ nic nie ſprawiß/ trzebá Protopathiam leczyć/ trzebá Cauſam tollere. Zrzodło tych wßytkich myſli/ ieſt áffekt ſercá twoiego zbytni do rzeczy doczeſnych; poki ty te⁹ áffektu nieporządnego nie wyrzućiß z ſercá twoiego/ poty złych myſli nie pozbędźieß. Oroż Chrześćiánie Namilßy/ máćie ſpoſob naſkuteczniey ßy złych myſli pozbywáć/ Cauſam tollite. Wßytkich złych myſli zrzodłem/ ieſt ſerce złymi áffektami nałożone. wyrzucaycieß z ſerc wáßych wßytkie złe áffekty/ á ták Non cogitabitis mala in cordibus veſtris, pozbędźiećie wßytkich złych myſli. Co nam ráczdáć Chryſte Jeſu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne Amen.

Ná Ośmnaſtą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Surge, tolle lectū tuum, & vade in domū tuam. *Matt:* 9.
Wſtań, weź łożko twoie, á idź do domu twoiego.

TEn dźiśieyßy páráliżem záráżony od Chryſtuſá P. vzdrowiony/ doſyć vczynił roſkazániu Chryſtuſowemu: Chrześćiánie Namilßy. Odpuśćiwßy mu Chryſtus grzechy/ roſkazał: Surge, tolle lectū tuum, & vade in domū tuā. *Wſtań, weź łożko twoie, á idź do domu twoiego.* Vczynił temu doſyć/ wſtał/ wźiął łożko ſwoie/ y poßedł do domu ſwoiego. Nam wßytkim potrzebá tego chore⁹ w tym náśládowáć. Gdy nas Chryſtus vzdrowi/ to ieſt/ gdy nā grzechy odpuśći/ mowi nieiáko do nas: Surge, tolle lectū tuū, & vade in domum tuam. *Wſtań, weź łożko twoie, idź do domu twoiego.* Mamy tedy ták czynić/ wźiąwßy łożko náße/ iść do domu náßego. Ale coż to zá łożko náße/ co zá dom náß do ktorego iść mamy? Nie ktory inßy záprawdę dom do ktorego iść mamy/ tylko ſumnienie náße/ w ktorym bywáia ſproſności grzechow náßych. Nie moią to náukā ále Grzegorz S. wielki w Kośćiele Bożym Doktor *Hom: 12. in Ezech:* ták náucza Per lectum ſiuè grabatum in quo carnis eſt requies, ipſa caro ſignatur, per domum verò conſcientia figuratur. Tolle ergo grabatum tuum, id eſt, porta lectum in quo portatus es: quia neceſſe eſt, vt ſanatus quiſq; portet contumeliam carnis, in qua prius iacebat ægrotus. Quid eſt ergo dicere, tolle grabatum tuum, & vade in domum tuam? niſi, porta tentationes car-

nis, in quibus hactenus iacuiſti, ac reuertere ad conſcientiam tuam, vt videas quæ feciſti. Jákoby rzekł Doktor S. Łożko náſze ieſt ćiáło naſze/ dom náſz ieſt ſumnienie naſze: Kiedy tedy kogo Chryſtus vzdrowi/ to ieſt/ kiedy komu iáko dźiśieyſzemu páráliżem zarázonemu grzechy odpuśći/ ten ma wźiąć ná ſie łożko ſwoie/ to ieſt/ ćierpieć pokuſy od ćiáłá; ma iść y do domu ſwoiego/ to ieſt/ ma w ſumnieniu ſwoim vważáć ſproſnośći grzechow/ ktorych ſie kiedy dopuśćił. Lecz ná coż Chryſtus tey dźiśieyſzemu choremu od śiebie vzdrowionemu/ ná co y nam odpuśćiwſzy nam grzechy/ káże iść do domu náſzego/ to ieſt/ do ſumnienia: ná co według Grzegorzá świętego/ káże nam przypatrować ſie w ſumnieniu ſproſnośći grzechow/ ktorycheśmy ſie kiedy dopuśćili: Ná to zaprawdę/ abyſmy ſie wiecey do grzechow ktore nam odpuſzczono/ nie wracáli; gdy ábowiem kto wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego/ y pilnie vważáć będźie ſproſność grzechow ſwoich/ nigdy ſie wiecey do nich nie wroći Co pokáże ná teráźnieyſzym kázániu ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JŻ kto wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego/ y vważy pilnie ſproſność grzechow ſwoich/ ten ſie wiecey do nich nie wroći: ták pokázuie. Kto wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego poki ieſzcze ieſt w grzechách/ y pilnie vważy ſproſność grzechow ſwoich/ przelękńie ſie ich/ zbrzydźi ſie nimi/ ktory był vmárł przez grzechy/ żywym zoſtánie żáłuiąc zá grzechy ſwoie. Toć też gdy kto po odpuſzczeniu grzechow wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego/ przypátrować ſie będźie ſproſności przeſłych grzechow ſwoich/ wiecey ſie ich nie dopuśći. Jż kto wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego/ y przypátrzy ſie ſproſności grzechow w ktorych ieſzcze leży/ powſtánie z nich/ zbrzydźi ſie nimi/ y przez pokutę z vmárłego żywym ſie ſtánie; iednym dyſkurſem Filozoficznym obiáśniam. Jeſt wielka miedzy Filozofámi kontrowerſya: Jeżeli też perfecta animalia, doſkonáłe źwierzętá/ iákie ſą Lwi/ konie/ woły ꝛc. y tym podobne/ mogą ſie rodźić ex putri materia, z materyey zgniłey. Jedni náuczáią iáko Awicenná y inśi/ iż ſie z tey materyey te doſkonáłe źwierzętá rodźić mogą; y potwierdzáią tego experyencya/ że ieſt wiele inſuł na ſzerokim morzu/ bárzo odźiemie/ ná ktorey ſą od Boga ſtworzone źwierzęta/ odległych; ná ktorych wyſpách znáydują ſie perfecta animalia, doſkonáłe zwierzętá. Zkądże ſie tám pierwſze wźięły: nie per generationem ab áliis, bo ich tam nie było. Toć muſiáły ſie vrodźić pierwſze ex putri materia, z máteryey zgniłey. Jeżeli kto rzecze/ że tám kto pierwſze źwierzętá ná te wyſpy záprowádźił/ ábo też tám ſáme zapłynęły: to bydź nie może/ nie mogły tám ſáme zápłynąć/ bo ſą niektore inſuły ná morzu ná kilká ſet/ y ná kilká tyſięcy mil od źiemi odległe/ záczym żadne źwierzę tám żadnym ſpoſobem zápłynąć nie mogło. Trudno też mowić że ie tám kto záwiozł/ bo ſą niektore źwierzęta iáko Lwi/ tygryſowie bárzo okrutne beſtye; á zátym z trudnośćiąby ie kto ták dáleko na ták wyſpy záwieść mogł. A zátym muſi káżdy przyznáć/ iż tám pierwſze te źwierzęta/ ſą ná tych wyſpách per operationem ſolis ex materia putri. z zgniłey máteryey. Nawet referuie Lactantius niektorych Filozofow/ że byli tey opiniey/ iż niektorzy ludźie z ták ieyże ſie máteryey/ ex materia putri, ná ten świát vrodźili/ y że to rzecz podobna/ tákim dyſkurſem dowodźili. Pewna rzecz według wſzytkich Filozofow/ że ám ſłońce/ ám ktorákolwiek inſza rzecz ſtworzona/ duſze rozumney nie czyni ani rodźi/ ále tylko ſłońce y inſze rzeczy ſtworzone dyſponuią/ ále rzuca máterya pewna ćiáłá ludzkiego/ a potym ſam Bog duſze rozumną w ćiáło wlewa: czemużby tedy ſłońce/ y inſze niebieſkie influencye/ nie mogły przez rożne álterácye dyſponować iáką máterya/ żeby ſie zá táką dyſpozycya/ ćiáło ludzkie ſtáło/ y ták iáko w żywoćie máćierzyńſkim vformowáło/ á potym czemuby Bog nie mogł wlać duſze rozumney w to ćiáło/ iáko ią wlewa gdy ſie w żywoćie máćierzyńſkim doſkonále vformnie? Záprawdę/ nie może ſie znaleść rácya/ dla czegoby ſie to ſtáć nie mo-

glo/ á záty nie tylko inße perfecta animalia, ále tez y perfectiſſimũ animal człowiek/ poteſt ex putri materia generari, może ſie z máteryey zgniley vrodźić. Zdrugiey iednák ſtrony/ iuż poſpolita ieſt miedzy Filozofámi decyzya/ iż ácżkolwiek imperfecta animalia, iáko to mußki/ komorowie/ rozmáite robáctwo/ rozmáita gádźiná/ polſũt generari ex putri materia, y ſáma rzecza ſie rodza/ zá ſprawa ſłoneczna y inßych influencyi niebieſkich z máteryey zgniley; iednák perfecta animalia, zwierzetá doſkonále/ á tym wiecey naydoſkonálßy ze wßytkich człowiek/ żadnym ſpoſobem/ ex putri materia vrodźić ſie nie może. Jazáś miedzy temi opiniámi ſrzodkie idę/ przyznawam poſpolitey ſentencyey że perfecta animalia, in eſſe naturali, według ſwoiey nátury/ náprzykład człowiek według ſwoiey nátury ludzkiey/ ex putri materia zá operácya ſłoneczna/ z máteryey zgniley vrodźić ſie nie może: iednák to beſpiecznie twierdze/ iż to perfectiſſimum animal, to ieſt/ człowiek/ ſecundùm ſuum eſſe ſupernaturale, według ſwoiey nátury nádprzyrodzoney/ poteſt generari & de facto generatur, może ſie vrodźić y ſáma rzecza rodźi ſie ex putri matèria, z máteryey zgniley. Pokázuie to ták: In iuſtificatione, przy vſprawiedliwieniu człowieká grzeßnego / kiedy człowiek doſtępuie odpußczenia grzechow/ rodźi ſie człowiek ſecundùm ſuum eſſe ſupernaturale, bo ſie rodźi ſecundùm eſſe Diuinum, rodźi ſie ſynẽ Bożym: ták bowiem Páwel ś. náucza/ Ephe: 4. Renouamini ſpiritu mẽtis veſtræ. y znowu: Filioli, quos iterũ parturio, Gala: 4. donec formetur Chriſtus in vobis. A z kądże ſie proße ták człowiek rodźi? Záprawde ex putri materia, z máteryey zgniley. Máterya zgniła ſą grzechy náße: ták bowiem mowi Pſalmiſtá ś. Pſal: 32. Corruptæ ſunt cicatrices meæ, à facie inſipientiæ meæ. *Pogniły rány moie od obliczá nierozumu mego.* O tymże Chryzoſtom ś. *Hom. 6. in Marcum.* Peccata noſtra mali odores ſũt, putredo ſunt: *Grzechy práwi náße, ſą złe zapáchy, zgniłością ſą.* Ex hac igitur materia putri, z tey zgniłośći grzechow náßych/ rodźi ſie człowiek/ ſecundùm ſuum eſſe ſupernaturale; bo ſie ſie rodźi ſynem Bożym/ bo iuſtificatur, doſtępuie vſprawiedliwienia. A to iákim ſie dźiele ſpoſobem? Záprawde tákim. Náuczáia Filozofowie/ iż kiedy ſłońce operácyą ſwoią/ dotknie ſie poſpołu z inßymi influencyámi niebieſkimi zgniley máteryey/ rodza ſie imperfecta animalia. Tákći záprawde/ kiedy ſłońce/ to ieſt/ rozum ludzki/ promieniem operácyey vważánia ſwoiego/ dotknie ſie putrem materiam, dotknie ſie ſproſnośći złośći grzechow ſwoich/ kiedy ſie im pilnie przypátrować pocznie zá influencya niebieſka/ to ieſt/ zá ſprawa ſkuteczna łáſki Bożey/ pobudza ſie człowiek do ſkruchy y żalu ſerdecznego zá grzechy ſwoie; zá ktorym żalem według wßytkich Theologow/ náſtępuie Juſtificatio hominis per gratiam, *Vſprawiedliwienie człowieká przez łáſke Bożą*: á záty rodźi ſie człowiek ſecundùm eſſe ſupernaturale, bo ſie rodźi Synem Bożym. Probá tego wßytkie° ná Dawidźie ś. Zgrzeßywßy Dawid cudzołoſtwem y mężoboyſtwem/ nie miał eſſe ſupernaturale, nie był ſynem Bożym/ ále ſynem dyábelſkim/ bo grzeßnym: przyidźie tedy Náthan Prorok do niego/ y położy przed oczy iego putrem materiam, położy grzechy iego przed oczy: Wźiąłeś cudzą owieczkę/ zabiłeś iey mężá &c. Zgniła to była máterya/ bo ſam Dawid o niey mowi: Corruptæ ſunt cicatrices meæ, à facie inſipiẽtiæ meæ, áliści co? dotknie ſie ſłońce/ to ieſt/ rozum Dawidow promieniem operácyey ſwoiey/ pilnym vważániem ſproſnośći grzechow ſwoich/ náſtąpia zátym influencye niebieſkie efficacis gratiæ Dei, áliści Dawid w płácz. Peccaui Domino. 2 Reg. 12. *Zgrzeßyłem Panu*; álić perfectiſſimum animal, człowiek ſecundùm eſſe ſupernaturale, według iſtnośći nádprzyrodzoney vrodźił ſie/ prętko ſtał ſie ſynem Bożym przez łáſkę iego świętą. Probá tego y ná onẏ Jawnogrzeßniku/ ktorego nam opiſuie Ewangelia ś. Stans à longe, nolebat oculos ad cælum leuare; *Stoiąc zdáleká, oczu ſwoich nie śmiał ku niebu podnieść*: á dokądże promień rozumu ſwoiego oká obroćił? In putrẽ Luc: 18.

materiam,

materiã, ná zgniłą máterya/ ná grzechy ſwoie; vważał ich ſproſnośc/ ich ćieżkość/ percutiebat pectus ſuum; Aliści zá influencya łaſki niebieſkiey/ Deſcendit hic iuſtificatus in domum ſuam, zoſtał vſprawiedliwionym/ vrodźił ſie ſynem Bożym. Toć tedy iuż prawdźiwa to propozycya/ iż kto wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego/ y pocznie pilnie vważáć ſproſnośc/ ćieżkość/ złość grzechow ſwoich; porwie ſie z nich/ zbrzydźi ſie nimi/ żałowáć zá nie bedźie/ á zátym odpuſzczenia ich doſtąpi.

Tey záś konſekwencyey: toć też kto otrzyma grzechow odpuſzczenie/ á potym wnidźie do domu ſumnienia ſwoiego/ y vważáć bedźie ſproſnośći grzechow ktorych ſie przed tym dopuśćił/ wiecey ſie do nich nie wroći: ták iáśnie dowodze. Czemuż proſze pokí człowiek ieſt ieſzcze w grzechách/ kiedy ich ſproſnośc y złość vważa/ powſtáie z nich przez pokutę? Nie inſza tego zá prawde przyczyná/ tylko tá/ iż brzydźi ſie zá łáſką Bożą ſproſnośćia grzechow ſwoich/ leká ſie ich ćieżkośći/ y przeto ie opuſzcza zá nie ſerdecznie żáluiąc. Toć choć ich iuż kto mieć nie bedźie/ przeto że mu iuż ſą odpuſzczone; gdy ſie iednák wroći do tego domu ſumnienia ſwoiego/ y záwſze w pámięći mieć bedźie ſproſnośc grzechow ſwoich/ brzydźić ſie nimi bedźie/ á zátym lekáć ſie ich bedźie/ do nich ſie nie wroći. Obiáśniam te prawde tákim ſpoſobem. Czytam w kronice Zakonu Fráncißká S. iż Oćiec S. Fráncißek/ náwroćił do Páná Bogá wielkiego iedne° grzeßniká/ y poćiągnął go do Zakonu ſwoiego ná pokutę świętą. Ten tedy żyiąc iuż świątobliwie/ był czáſu iednego w záchwyceniu/ w ktorym prowadzony był od Anyołá ná iedną gòrę wyſoką zewßąd oſtrym kámieniem otoczoną; z ktorey gòry puśćił go Anyoł/ tak/ iż ſie nieborák toczył y tłukł po onych kámieniách/ y ſrodze ſie porániwßy/ ná dol vpadł: dotknął ſie go Anyoł y zleczył/ y iść mu zá ſobą dáley kazał: idąc potym dáley/ przyßedł do iednego pieca roſpalone°/ w ktory go Anyoł kazał ſátáno wrzućić/ potrzymáli go tám nieco/ á potym go widłámi wielkiemi wyćiągneli. Vzdrowił go y tu Anyoł/ á potym mu kazał iść zá ſobą/ y przyßli do iedne° moſtu barzo wąſkie°/ pod ktorym ſtą rzeką bárzo byſtrą/ pełną ſmokow y wężow ſrogich y ſtráßliwych: nie chćiał iść nieborák przez on moſt/ ále gdy go Anyoł prowádźił/ iść muſiał z tákim ſtrácheм/ że mu práwie ſerce oziębło; á gdy przyßli ná poſrzodek moſtu/ opuśćił go Anyoł y zmknął. W wielkim bárzo y niewypowiedźiány ſtrachu zoſtawał ten nieborák/ gdyż bacżył pod ſobą one ſtráßne ſmoki/ ktorzy otworzywßy páßczęki ſwoie/ tego tylko czekáli áby był ſpadł/ żeby go byli záraz pożárli: przetoż w tákim niebeſpieczeńſtwie niewiedząc coby inßego czynić/ trzymał ſie mocno onego moſtku/ á przytym począł płákáć y wzywáć Imienia Chryſtuſowego/ áby ſie raczył zmiłować nád nim w tey oſtátniey potrzebie/ y żeby go rátował/ iákoż po długiey modlitwie vprośił ſobie rátunek. Pytam ia tu: kiedy potym ten Brát przyßedł do ſiebie/ y kiedy miał ſpeciem totius mali, kiedy pámiętał wßytko iáko go on Anyoł prowádźił; gdyby go był potym on Anyoł námawiał/ áby ſie z nim potym drugi raz w tákąż droge puśćił/ y byłoby to w mocy iego puśćić ſie z nim w droge y nie puśćić/ czyliby mu ſie dał ná te droge námowić? O záprawde przyznáćie/ żeby żadna miára nie dał/ pámiętáiąc ná one oſtre kámienie po ktorych ſie tłukł/ pámiętáiąc ná on piec ogniſty w ktory był wrzucony/ pámiętaiąc ná one rzeke byſtrą/ ſmokow y iádowitych wężow pełną. Toć też gdyby człowiek mießkał w domu ſwoim/ to ieſt w ſumnieniu ſwoim/ y miałby ſpeciem malitiæ peccatorum ſuorum, vważałby pilnie złość y ſproſnośc przeßłych grzechow ſwoich/ nigdyby ſie ná to námowić nie dał/ żeby ſie wiecey do nich wroćił.

Rzecze kto: Nie idźie zá tym: ten ktoryby był w piecu ogniſtym/ tę ktoryby był iuż iuż w páßczękách ſrogich ſmokow y iádowitych wężow/ nie chćiałby ſie żadna miára do nich wiecey wroćić: Toćby y ten/ ktoryby vważał złość grzechow ſwoich/ nie chćiałby ſie do nich wroćić: nie idźie mowie zá tym/ gdyż wracáiące° ſie do

grzechow

grzechow/ nie potkáłoby tákie zie/ iáż kieby potkáło tego/ ktoryby ſie wrocił do piecá ogniſtego/ y do páſzczeki onych ſrogich wężow y ſmokow. A ia powiádam/ że to bárzo dobra konſekwencya: Jeżeliby ſie ten nie chćiał wrocić do piecá ogniſtego/ y do páſzczek ſmoczych: Toćby ſie y ten ktoryby miał w pámięći przeſłe grzechy ſwoie/ dáleko wiecey niechćiałby ſie do nich wracáć; bo coż proſte gorſzego/ czyli piec ogniſty y ſmocze okrutne páſzczeki/ czyli grzech? Záprawde gorſzy grzech dáleko/ gorſzy mowie niżeli y nawiekſzy piec ogniſty. Troygu dźiatkom w Bábiloniey/ poſtáwiono z iedney ſtrony grzech/ z drugiey ſtrony roſpalony piec/ Dan: 3. á roſpalony bárzo. Et præcepit vt ſuccenderetur fornax ſeptuplũ quàm ſuccendi conſueuerat. *Przykazał krol, áby ſiedmkroć wiecey roſpalono piec, niżeli roſpalony bywał.* Trzebá było dźiatkom obrác ſobie/ ábo zgrzeſzyć przećiwko Bogu/ ábo w piec ogniſty wpáść. Coż ſobie obrálи? raczey obrálи w ogniſtym piecu gorzeć/ ániżeli ſie grzechu przećiwko Bogu dopuśćić. Nie ia mowie ále Chryzoſtom S. *Hom: 6. ad populum* ták iáśnie mowi. Erat fornax accenſa nimis, illam verò pueri contempſerunt, peccatum autem timuerunt. Nouerãt enim quod incenſi nihil paſſuri erãt graue, impiè verò agentes, extrema ſubituri; magnum enim ſupplicium peccare, etiãſi non puniamur, peccata enim nos à Deo ſeparant. To widźićie/ iż gorzey ieſt do grzechu ſie wrocić/ niżeli do piecá ogniſtego: Wiecey powiem/ nie tylko gorſzy ieſt grzech/ niż piec ogniſty iákikolwiek ná tym świećie/ ále też gorſzy ieſt/ niżeli ſam piec ogniſty piekielny y wieczny. Nie ia mowie/ ále Chryzoſtom S. *Hom: 5. ad populum*; Si quis mente præditus ſit, is gehennam magis tolerare malit, quàm aduerſo Deo ſtare; nam Dei offenſio, nullo non ſupplicio grauior. Quapropter ſi nullam aliam ob cauſam, certè ob hanc vnam quis dignus eſt gehennâ, quod plus gehennam quàm Chriſtum timemus. Si Chriſtum verè amaremus vti amare oportet, iudicaremus vtiquè amati offenſionem gehẽnâ eſſe grauiorem. *Ieżeli prawi ma kto rozum, bedźie wolał raczey ogień piekielny ćierpieć, niż Páná Bogá grzechem obrażić. I dla tego gdybyſmy niczym inſzym niezáſługowáli piekłá, tym ſámymbyſmy záſłużyli, iż ſie wiecey piekłá niż Chryſtuſá boimy. Gdybyſmy Chryſtuſá prawdźiwie miłowáli, oſądźilibyſmy iż grzech ieſt gorſzy, niż ſam ogień piekielny.* Jeſt też grzech dáleko ſrożſzy/ niżeli wſzytkie inſze złe rzeczy ná świećie/ á záty gorſze niżeli páſzczeki okrutnych ſmokow. A to nie ia mowie/ ále pomieniony Doktor Chryzoſtom S. *Tom: 5. Epiſt: 1.* Vna duntaxat res grauis ac pertimeſcenda, vna tentatio, peccatum nempè; reliqua verò omnia mera fabula: ſiuè inſidias dixeris, ſiuè inimicitias, ſiuè fraudes, ſiuè calumnias, ſiuè maledicta, ſiuè accuſationes, ſiue bonorum proſcriptiones, ſiuè exilia, ſiuè gladios; hæc enim temporalia & caduca ſunt, & in mortali corpore exiſtunt, & animæ detrimentum non adferunt *Iedney ſie tylo práwi rzeczy cieżkiey bać potrzeba, to ieſt, grzechu: wſzytkie inſze rzeczy ſą ſczera bayká, bądź zdrady, bądź nieprzyiáźni, bądź oſukánia, bądź potwarzy, bądź złorzeczeńſtwá, bądź ſkargi, bądź dobr odebránie, bądź wygnania, bądź miecze; wſzytko to bowiem doczeſne y przemiiáiące rzeczy ćiáłu tylko ſkodzą, ále duſzy nic złego nie przynoſzą, iáko czyni grzech.* Jeżeliż tedy gorſzy ieſt grzech/ niżeli niewiedźieć iáki piec ogniſty: Ná przykład/ gorſze ieſt iedno wſzeteczeńſtwo ábo pijáńſtwo/ niżeli piec ogniſty/ niżeli ſámo piekło/ niżeli wſzytkie páſzczeki ſmocze/ niżeli wſzytkie inſze złe rzeczy ná świećie. Toć bárzo dobra konſequencya. Jeżeliby człowiek máiący w pámięći piec ogniſty/ y ſrogie páſzczeki okrutnych ſmokow/ niechćiałby ſie do nich wrocić; dáleko wiecey człowiek/ gdyby miał w pámięći złość przeſłych grzechow ſwoich/ nigdyby ſie do nich wiecey nie wrocił/ ále owſzem wſzytkiemi ſpoſobámi bronićby ſie od grzechu/ ſprzećiwiałby ſie wſzelákim grzechom. A ták ieſt tá/ Chrześćiáńſkie namilſzy oſobliwa przyczyná/ dla ktorey niektorzy ludźie ſprzećiwiáią ſie grzechom/ do nich ſie

wracáć nie chca; tá mowie przyczyná/ iż doſtapiwßy odpußczenia grzechow/ ida wedlug ſlow Chryſtuſowych do domu ſwoie°/do ſumnienia ſwoie°/y tám ſie pilnie przypátruia ſproſnośći grzechow ſwoich; á przećiwnym ſpoſobē/ tá ieſt wßytká przyczyná/ czemu drudzy po odpußczeniu grzechow/ wracáia ſie do grzechow ſwoich/ tá mowie przyczyná/ iż nie ſluchaia dźiśieyßey nauki Chryſtuſowey/ nie ida po odpuſzczeniu grzechow do domu ſwoiego/ to ieſt/ do ſumnienia ſwoiego/ nie máia w pámieći ſproſnośći przeßłych grzechow ſwoich.

Niewiem ieżeliśćie kiedy vważáli rożność miedzy ludźmi śpiacemi. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż dwoiácy bywáia ludźie śpiacy: iedni/ ktorzy ſpiac ſpokoynie ná łożku ſpoczywáia: drudzy ſpiac z łożká powſtáia/ porywáia ſie do mieczá/ do ſtrzelby/ do inßey ármaty; z domu wychodza y nieprzyiaćielá ſwego ßukáia/ pod czás y po murach y dáchách biegáia ták beſpiecznie/ iákoby właśnie czuli. A chcećieß wiedźieć co zá przyczyná te°/ czemu to iedni ſpokoynie ſpiac leża/ drudzy zás ſpiac chodza y nieprzyiaćielá ßukáia: Tá tego przyczyná. W ludźiách dwie ſa oſobliwie śiły; Facultas ſenſitiua, & facultas loco motiua. *Śiłá czuiąca, y śiłá z mieyſcá ruſzaiąca.* Ktoreto śiły operácyi ſwoich w człowieku mieć nie moga/ ſinè ſpiritibus vitalibus, ktore ich dochodza od ſercá/ ábo od mozgu per varios meatus, przez rożne meaty ktore ſie w ćiele ludźkim náyduia: kiedy tedy ſpi człowiek/ te meaty zátkáne bywáia; y ieżeli wßytkie zátkáne beda/ áni śiłá czuiaca; áni śiłá z mieyſcá ruſzaiaca ſwoich operácyi mieć nie beda/ y ták człowiek áni czuć/ áni ſie z mieyſcá ruſzáć bedźie. W drugich zás ludźiách/ nie cále meaty te zátykáne bywáia/ á zátym ći ludźie/ miewáia imaginationem ſenſitiuam, máia w apprehenſyey ſwoiey ſpeciem nieprzyiaćioł ſwoich: Wiec iż y meaty idace ad vires potentiæ loco motiuæ, tákże nie cále zátykáne bywáia/ idźie też zátym/ że tácy ludźie z mieyſcá ſie ruſzáia/ chodza/ ármuia ſie/ y nieiáko z nieprzyiaćielem potykáia. Chrześćiánie Namilßy pokiſmy ná tym świećie/ ieſteſmy iáko ſpiacy; boſmy grzeßnicy/ bo wßyſcy przynamniey grzechow ſie powßednich dopußczamy. Septies enim in die cadit iuſtus. Wielka ieſt iednák rożność miedzy námi ſpiacemi: Jedni ſa ktorzy twárdo ſpia/ z mieyſcá ſie nie ruſzáia/ nie czuia/ y przeto nie ármuia ſie przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim/ nie potykáia ſie z nimi; to ieſt/ nie ármuia ſie przećiwko grzechom poſtámi/ dyſcyplinámi/ włośiennicámi/ vćiekániem od kompániey/ chronieniem ſie świátá; y przeto nie ſprzećiwiáia ſie nieprzyiaćiołom ſwoim/ grzechom ſwoim/ dopußczáia ſie ćießkich grzechow. Drudzy zás ſa/ ktorzy ſpiac chodza/ ármuia ſie przećiwko nieprzyiaćiołom/ y potykáia ſie z nimi/ to ieſt/ ármuia ſie przećiwko grzechom cnotámi świetemi; czyſtośćia przećiwko wßeteczeńſtwu/ trzeźwośćia przećiwko pijáńſtwu/ ćierpliwośćia przećiwko gniewu/ ármuia ſie poſtámi/ y rozmáitemi mortyfikácyámi przećiwko ćiału/ y ták potykáia ſie z nieprzyiaćioły ſwoiemi/ ſprzećiwiáia ſie grzechom/ onych ſie nie dopußczáia. A coż zá przyczyna rożności miedzy tymi; Ta záprawdę/ iż pierwßy/ to ieſt/ twárdo ſpiacy/ Nō ſentiunt peccati grauitatē, nie máia w imáginácyey ſwoiey ſpeciem malitiæ, turpitudinis peccati; ſkodliwe bowiem humory zabaw tego świátá/ wßytkie ich meaty/ to ieſt/ myſli o rzeczách duchownych zátkały/ ták iż nigdy nie vważáia ćießkośći/ ſproſnośći przeßłych grzechow ſwoich; y przeto ſie przećiwko nim nie ármuia/ nie ſprzećiwiáia ſie im/ dopußczaia ſie ich. Drudzy zás/ ktorzy nie máia zátkánych humorámi zabaw świátowych meátow/ myſli ſwoich/ máia fortiſſimam imaginationem malitiæ peccatorum turpitudinis; dla tegoż ſpiac chodza/ ármuia ſie przećiwko grzechom cnotámi świetemi/ y rozmáitemi mortyfikácyámi; dla tego ſie im ſprzećiwiáia/ y onych ſie nie dopußczáia. Zachowáć nam tedy wßytkim potrzebá te dźiśieyßa náukę Chryſtuſowa: vade in domum tuā: kiedy odpußczenia grzechow doſtapimy/ podźmy do domow náßych/ do ſumnienia

Prou:24.

mnienia

mnienia náßego/ y tám záwße pilnie vwáżaymy ſproſności y złości przeßłych grzechow naßych.

Spyta kto: Coż też wżdy w nich tákie° vwáżáć mamy? Odpowiádam/ niezliczone ſą rzeczy ktore w grzechu vwáżáć mamy; Wßákże iż niepodobna wßytkich wyliczyć/ przynamniey te vwáżaymy/ ktore nam do vwagi podáie Anſelmus ś. Aperi oculos anima miſera, & vide quid fuiſti olim, & quid nunc es? quo loco fuiſti tunc, & quo nunc es? Eras Sponſa Altiſſimi, eras tẽplũ Dei viui, eras vas electionis, eras thalamus æterni regis, eras thronus veri Salomonis, eras ſedes ſapientiæ, eras ſoror Angelorũ, eras hæres cælorũ. Ecce cum omnia hæc fueris, quæ dixi, quoties dico eras, eras, toties tibi lacrymandum eſt, dum ſubitam tuam cogitas mutationem. Sponſa Dei facta eſt adultera diaboli, templum Spiritûs S. mutatũ eſt in ſpeluncam latronum, vas electionis in vas corruptionis, thalamus Chriſti in volutabrũ porcorum, ſedes Dei in cathedram peſtilentiæ, Soror Angelorum in ſociam dæmonum, & quæ inſtar colũbæ volitabat per cælum, nunc tanquam ſerpens reptat in terra. Plange itaquè ſuper te o anima miſera plange; quia te plãgunt cæli, quia te plãgũt Angeli, quia te plãgunt omnes Sãcti: te plangũt lachrymæ Pauli, te plãgũt guttæ ſãguineæ Chriſti Domini, quia peccaſti. Jákoby rzekł ten Doktor ś: Wieß duſo Chrześćiańſka co máß vwáżáć w grzechu twoim? Otworz duſo mizerna oczy twoie/ y vwaß czymeś ieſt kiedyś nie w grzechu/ á czym ieſteś kiedyś w grzechu; Kiedyś ieſt bez grzechu/ ieſteś oblubienica Naywyżßego/ ieſteś Kościołem Bogá żywego/ ieſteś naczynie wybráne/ ieſteś przybytkiem Krolá wiecznego/ ieſteś tronem Salomoná prawdżiwe°/ ieſteś ſioſtrą Anyelſką/ ieſteś dziedżiczką niebieſką, á kiedy ſie áby iedne° grzechu śmiertelne° dopuśćiß/ wßytko to trácißz: z oblubienice naywyżßego/ ſtáieß ſie cudzołożnica diabelſka/ z Kościoła Bogá żywe°/ ſtáieß ſie iáſkinią rozboynikow/ z naczynia wybranego/ ſtaieß ſie naczyniem zgnilośći/ z przybytku Chryſtuſowego/ ſtaieß ſie chlewem beſtyi/ z tronu Boſkiego/ ſtáieß ſie katedrą zarazy/ z Sioſtry Anyelſkiey/ ſtaieß ſie towárzyßką diabelſką/ z dżiedżiczki niebieſkiey/ ſtáieß ſie dżiedżiczką pierſielną/ z golebyce ktora po niebie latáła/ ſtáieß ſie wężem po żiemi ſie czołgaiącẽ/ ktoraś była weſelem Anyołow/ rádośćią nieba: płácza nad toba Anyołowie/ płácza nieba/ płácza wßyſcy świeći/ płácza łzy Páwiowe/ płácza krople krwie Chryſtuſowey: to przynamniey záwße vwáżay duſo mizerna/ á wiećey ſie do grzechow nie wroćiß. Chćieymy tedy Chrześćiánie Namiłßy po odpußczeniu grzechow naßych/ z tym dżiśieyßym páraliżykiem wrocić ſie do domu ſumnienia náßego/ y w nim vwáżáć ſproſność grzechow náßych, to nam bowiem vwáżánie naßa prezerwatywa bedżie/ że ſie wiecey do nich nie wrocimy. Co nam rácz dáć Chryſte JEZV/ ktory żyieß/ y krolnieß ná wieki wieczne/

AMEN.

NA DZIEWIĘTNASTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Mattheuſzá S. *w Rozdż.* 22.

WOn czás: Mowił Jezus przełożonym káplańſkim y Pháryzeuſzom w zrzypowieściách/ rzekąc: Przypodobáne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi krolowi/ ktory spráwił gody małżenſkie ſynowi ſwemu. Y poſłał ſługi ſwoie wzywáć záproſzonych ná gody: á niechcieli przyść. Zásie poſłał inſze ſługi/ mowiąc: Powiedzćie záproſzonym: Otom obiad moy nágotował/ woły moie/ y karmne rzeczy ſą pobite/ y wſzytko gotowo: Podźćie ná gody. A oni zániedbawſzy odeſzli/ ieden do wśi ſwoiey; á drugi do kupiectwá ſwego: á drudzy poimawſzy ſługi iego/ zelżyli y pobili. A vſłyſzawſzy krol/ rozgniewał ſie: y poſławſzy woyſká ſwe/ wytráćił one morderce/ y miáſto ich ſpálił. Tedy rzekł ſłużebnikom ſwoim: Godyć ſą gotowe; lecz záproſzeni nie byli godnymi. A przeto idźćie ná rozſtánie drog: á ktorychkolwiek naydźiećie/ wzowćie ná weſele. Y wyſzedſzy ſłudzy iego ná drogi/ zebráli wſzytkie ktore náleźli/ zle y dobre: y nápełnione ſą gody śiedzącymi. A wſzedſzy krol/ áby oglądał śiedzące: obaczył tam człowieká nie odźianego odźieniem weſela. Y rzekł mu: Przyiacielu/ iákoś tu wſzedł nie máiąc odźienia weſela? A on zámilknął. Tedy rzekł ſługom: Związawſzy ręce y nogi iego/ wrzuććie go w ćiemnośći zewnętrzne. Tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Abowiem wiele ieſt wezwánych/ lecz mało wybránych.

KAZANIE PIERWSZE.

Multi enim ſunt vocati, pauci verò electi. *Matt: 22.*

Wiele bowiem ieſt wezwánych, ále máło wybránych.

WAmy ſie czego lękáć/ kiedy nie wiemy/ iezeliſmy z liczby wezwánych tylko ktorych ieſt wiele/ czyli z liczby wybránych ktorych ieſt máło: Chrześćiáńſkie w Chryſtuśie namiłſzy. Dawid S. Prorok Páńſki/ ákolwiek wielki ſługá Boży y práwie według ſercá Boſkiego/ wielce ſie czáſu iednego poturbował/ nie-
Pſal: 76. zwyczáynie zátrwożył. Turbatꝰ ſum & non ſum locutus. *Poturbowałem ſie práwi ták, żem y ſłowá przerzec nie mogł.* A Hieronim S. czyta: Stupebam, zdrętwiałem iákoby od śiebie odſzedſzy. Inſzy Expozytor czyta: Deliquium animi paſſus ſum, omdlałem y wielkie mie ſercá drżenie nápádło. A o coż naiáśnieyſzy krolu y namiłſzy ſługo Boży ták ſie bárzo trwożyſz? czemu ſie ták lękaſz? Przydáie y odpowiáda: Cogitaui dies antiquos, & annos æternos in mẽte habui &c. Nunquid in æternum proijciet Deus? Dwáżałem práwi pilnie w myśli moiey/ co ſie też w onych dniách wiecznych ſtáło: iáki też Bog dekret od wiekow o mnie wydał: co też o mnie poſtánowił: czyli mie nápiſał w kśięgách żywotá/ czyli mie przeyźrzał ná potępienie wieczne: Z tadći tá moiá wſzytká trwogá/ z tad tá mdłość/ iż niewiem czy z Swiętemi Páńſkimi w niebie/ czyli z diábły w piekle mieſzkáć ná wieki będę: Piſze Magiſter Iuſtinianus, iż Błogoſławiony Ludouicus Bertrandus, Zakonnik dźiwnie świątobliwy/ gdy śiedźiał czáſu iednego z towárzyſzámi ſwoimi/ porwie ſie

nieſpo-

niespodźiewánie y pocznie serdecznie płákáć: pytáią go Brácia o coby ták rzewliwie niespodźiewánie płákał: Odpowiedźiał/ o iákoż płákáć nie mā/ iáko sie trwożyć nie mam/ kiedy nie wiem czylim iest z liczby tylo wezwánych/ czyli z liczby wybránych/ czyli sie do niebá/ czyli do piekłá dostáne: W ćiemnym śiedzacy więźieniu/ gdy wie zápewne iż go wyprowádza z więźienia/ ále niewie czyli ná wolność/ czyli ná śmierć/ o iáko sie trwoży śiedzac w więźieniu y leka/ myslac sobie/ iákoli mie wyprowádza/ czyli ná wolność/ czyli ná śmierć: Wßyscy ludźie ná tym świećie żyiacy/ śiedźimy w tym ćiele iáko w więźieniu iákim/ wiemy pewnie że nas z tego więźienia wyprowádza/ tego iednák nie wiemy/ czyli do żywotá wiecznego/ czyli ná zgubę wieczną: iákoż sie tu tedy w tym więźieniu śiedzac nie lękáć: iáko nie trwożyć: Jeżeliż to y ludźie Swieći wielce sie trwożyli/ dáleko wiecey my lękáć sie mamy tych dźiśieyßych słow Chrystusowych: Multi enim sunt vocati, pauci verò electi. *Wiele iest bowiem wezwánych, ále máło wybránych.* Coż tedy w tey náßey wielkiey trwodze czynić mamy: czym te trwoge iákokolwiek vśmierzáć: czȳ sie iákokolwiek ćießyć mamy: Záprawde znáyduie sie pewny znák/ po ktorym kto dochodźić może/ iż iest wybrány ná gody one wieczne/ ktorȳ znákiē ćießyć sie może. A coż to záznák: Pokaże go ná teráźnieyßȳ kázániu. Ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

ROzmáici Mistrzowie Duchowni rozmáite wyliczáią znáki/ po ktorych kto dochodźić iákokolwiek może/ iż iest do onego wesela wiecznego wybrány. Jedni náuczáią iż znák ten iest/ Auditio verbi Diuini, Słuchánie słowá Bożego. Fundáment tego rozumienia swoiego biorą z Pisma ś. Mowi ábowiē sam Chrystus: Qui ex Deo est, verba Dei audit. *Kto iest z Bogá, słow Bożych słucha.* Y znowu w Łukaßá ś. Beati qui audiunt verbū Dei & custodiunt illud. *Błogosłáwieni ktorzy słuchaią słowá Bozego, y strzegą go.* Y ießcze: Oues meæ, vocē meam audiunt. *Owieczki moie, głosu moiego słuchaią:* á pewna rzecz/ iż owieczki Chrystusowe sa wybráni Páńscy: bo Oues statuet a dexteris: ná Sadźie swoim/ owce/ to iest/ wybráne postáwi ná práwey stronie. Toć kiedy kto słucha słowá Bożego/ może dochodźić iż iest owieczka/ á zátym iż iest z wybránych Páńskich. Potwierdzáia tego zdánia swoiego ćiż Mistrzowie duchá/ tákim dyskursem. Gdybyśćie práwi widźieli człowieká/ z krolestwá w ktorym sie vrodźił wygnanego/ y niewiedźielibyśćie do ktoregoby sie Krolestwá vdáć miał; chćielibyśćie iednák wiedźieć/ do ktorego krolestwá zaydźie/ czyli do Hißpáńskiego/ czyli do Francuskiego/ czyli do Angielskiego/ czyli do ktorego inßeº/ po iákimbyśćie wy tego znáku dochodźili: Pewnie po tákim: gdybyśćie widźieli/ iż nie rad słucha o Krolestwie Fráncuskim/ Angielskim/ Szwedzkim/ nie pyta sie o ich Krolu/ áni o drodze do tych Krolestw; ále tylko rad słucha o Krolestwie Hißpáńskim/ rad bárzo słucha gdy o Krolu tego Krolestwá/ o Senatorách/ o inßych obywátelách/ o práwach/ o obyczáiách powiádáia: pytałby sie dáleko do tego Krolestwá/ ktoredy do niego iáchać: pewniebyśćie z tad dochodźili/ iż ten pewnie z tad wygnány/ nie do inßego Krolestwá zaydźie/ tylo do Hißpáńskiego. Podobnyći sposobem/ kiedy nas z tad śmierć wygánia/ z tego znáku dochodźić możemy/ że do Krolestwá niebieskieº doydźiemy/ ieżeli słowá Bożego o tȳ Krolestwie słuchamy/ ieżeli rádźi słuchamy gdy nam powiádáia o Krolu tego Krolestwá/ o Obywátelách iego/ o bogáctwach iego/ o roskoßách iego/ o odległości iego/ o drodze do niego; z tego mowie znáku dochodźić możemy/ że kto doydźie do krolestwá niebieskiego. Poty ći Mistrzowie duchá.

Ja iednák beßpiecznie mowie że to nie iest pewny znák/ że kto iest z wybránych Páńskich do wesela wiecznego/ iż rád słucha słowá Bożego. Przyßedł wielki Káznodźieia Boski z słowē Bożym/ do wßytkiey kráiny nád Jordanem leżacey/ przyßedł mowie Jan Chrzćićiel; Ták bowiē opisuie Ewángelistá ś. Factum est verbum Dominī super Ioannem, Zachariæ filium, in deserto. Et venit in omnem regi-

Matt: 25

Ioan. 8.

Luc: 11.

Ioan: 10

Luc: 3.

onem Iordanis, prædicans baptiſmũ pœnitentiæ in remiſſionem peccatorum. *Stało ſie prawi ſłowo Páńſkie nád Ianem Synem Zacharyaſzowym na puſzczy: y przyſzedł do wſzytkiey Krainy nád Iordanem, opowiadaiąc Chrzeſt pokuty ná odpuſzczenie grzechow:* A ſłuchało wiele ludźi Krainy oney ſłowá Bożego od Janá: miedzy inſzemi ſłuchał też y Krol Herod/ á miałkolwiek/ ále bárzo rad ſłuchał/ iáko Mar: 6. świádczy Ewángeliſta ś. Libenter eum audiebat, *Rad go bárzo ſłuchał:* á nierad go ſłuchał przeto/ że ſubtelne/ głębokie koncepty ná kazániu powiádał; nie dla tego rad ſłuchał/ że wymownie według świátowey elokwencyey kazał; bo Jan ś. ſubtelności żadney áni elokwencyey świátowey nie záżywał/ ále po proſtu wołał iáko ſiekiera ciął: Matt: 3. Securis ad radicem poſita eſt, *Siekiere iuż przyłożono do korzenia czyńcie pokutę:* y nie dla tego go rad ſłuchał że mu pochlebiał/ ábo że grzechy w poſpolitości ſtroſował; iáko to wiec bywa/ iż ludźie rádźi ſłuchaią kazánia/ przeto że im ná kazániu pochlebuia/ ábo grzechy w poſpolitości ná inſzych przymawiaiąc/ ſtroſuią; nie dla tego mowie rad go ſłuchał/ bo Jan ś. nie tylko mu nie pochlebiał/ ále też gromił iego wſzeteczeńſtwá/ cudzołoſtwá/ wydźierſtwá/ ptańſtwá/ á nie tylko w poſpolitości/ ále w oſobliwości/ bo mu tibizował: Mar: 6. Non licet tibi, *Nie godźić ſie Krolu mieć żony brátá twoiego:* toć go ſłuchał ſzczerze dla tego tylko/ że ſłowo Boże opowiádał: á nie tylko go ſłuchał/ ále też wiele bárzo czynił/ w wielu ſie rzeczách po kazániu poprawował. Ták ábowiem świádczy Ewángeliſta ś. Libentèr eum audiebat, & multa audito eo faciebat, *Rad go ſłuchał, y wiele bárzo ná vpominánie iego czynił.* A przećie wiećie wſzyſcy/ że Herod nie był áni ieſt z liczby wybránych do weſela wiecznego/ iákoż tu tedy trzymáć iż to ſámo ieſt znák pewny/ że kto wybrany ieſt do żywotá wiecznego/ kiedy rad ſłucha ſłowá Bożego.

Drugi tedy znák inſzy wynáyduia: Czynić vczynki miłoſierne/ iálmużny vbogim dawáć/ ieſt to znák przeznaczenia do weſela wiecznego. A ći maią fundament rozumienia ſwego z Piſma ś. Pſalmiſta bowiem mowi: Beatus qui intelligit ſuper egenum & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. *Błogoſłáwiony to człowiek, ktory wyrozumie potrzebuiącemu y vbogiemu, w dźień bowiem zły wybáwi go Pan:* to ieſt/ nie doſtánie ſie táki ná potępienie. Otyż Tob: 4. że y Tobiaſz ś. mowi: Eleëmoſyna ab omni peccato, & á morte liberat, & non patitur animam ire in tenebras. *Iálmużna prawi od wſzelkiego grzehu y ſmierci wybáwia, y niedopuſzcza duſzy do ciemności wchodźić.* A nádewſzytko Zbáwiciel náſz do wybranych mowić będźie na ſądźie ſwoim: Venite benedicti Patris mei, poſſidete regnum: Eſurijui enim, & dediſtis mihi manducare: ſitiui, & dediſtis mihi bibere: nudꝰ fui, & cooperuiſtis me &c. *Podźćie prawi błogoſłáwieni Oycá moiego, oſiągnićie Krolеſtwo wam zgotowáne od záłożenia świáta: łáknałem bowiem á nakarmiliśćie mie: prágnałem, á nápoiliśćie mie: nágim bytem, odźiáliśćie mie &c.* Toć kiedy kto teraz te vczynki czyni/ z tego znáku dochodźić może/ iż ieſt z liczby błogoſłáwionych wybránych Páńſkich.

Ja iednák beſpiecznie powiádam/ iż w grzechách leżącym/ nie ieſt to pewny znák przeznáczenia do żywotá wiecznego/ że iálmużny czynia by też y naywiękſze czynili. Ták ábowiem nauczа Auguſtyn ś. *in Enchirid: ad Laurentium c. 75.* Qui ſceleratiſſimè viuunt, nec curant talem vitam moreſq; corrigere, & inter ipſa flagitia frequentèr eleëmoſynas faciunt, fruſtrà ſibi ideo blandiuntur; cùm dicat Apoſtolus ad Titum: Immundis & infidelibus nihil eſt mundum. *Ktorzy złoſliwie żyią, y nie ſtáráią ſie tákiego żywotá y tákich obyczáiow poprawić, y grzechow ſie dopuſzczaiąc częſte iálmużny czynią, dármo ſobie dla tego pochlebiáią; gdyż nápiſał Apoſtoł: Nieczyſtym y niewiernym nie maſz nic czyſtego.* A znowu tenże Auguſtyn ś. *Serm: 30. de verbis Domini.* Redi ad conſcientiam tuam quicunque male viuis, & inuenies ibi mẽdicantem animã tuam ærumnoſã, & fortè egeſtate obmuteſcentem: Nam ſi mẽdicat, eſurit iu-

rit iuſtitiã. Miſerere igitur animæ tuæ placens Deo, fac illi priùs eleëmoſynam ſpiritualem, vt deinde proſint tibi eleëmoſynæ corporales. *Wroć ſie práwi do ſumnienia twoiego ktorykolwiek źle żyieſz, á znaydźieſz tám żebrzącą duſze twoie vtrapioną, ſchorzáłą, y podobno od nedze milczącą; żebrze od ćiebie, bo táknie chlebá ſprawiedliwośći; to ieſt, táknie cnoty twoiey: zmiłuyże ſie tedy nád duſzą twoią, podobáiąc ſie Pánu Bogu, vczyń duſzy twoiey wprzod tálmużne duchowną, ábyć potym iálmużny ćieleſne pożyteczne były.* Nieſzcze tenże Doktor ś. *Lib. 21. de Ciuitate Dei c. 27.* Qui dignas (inquit) pro ſuis peccatis eleëmoſynas facit, priùs eas facere incipiat à ſeipſo; indignum eſt enim vt in ſe non faciat, qui facit in proximo, cùm audiat dicentem Deum: Diliges proximum tuum ſicut teipſum. Ad quod etiam ſcriptum eſt: Qui ſibi malignus eſt, cui bonus erit? & alio loco: Fili peccaſti, ne adijcias iterum, & de peccatis tuis deprecare, vt dimittantur tibi: Propter hoc ergò eleëmoſynæ faciẽdæ ſunt, vt, cùm de præteritis peccatis deprecamur, exaudiamur: non vt in eis perſeuerantes, licentiam malefaciendi per eleëmoſynas nos comparare credamus. *Kto prawi go dne zá grzechy ſwoie iálmużny czyni, od ſámego ſiebie ma te iálmużny począć; niegodna rzecz bowiem komu inſſemu czynić, á ſobie nie czynić, gdyż ſam Pan Bog mowi: Będźieſz miłował bliźniego twego iáko ſiebie ſámego: Do tegoż ſłuży: kto ſobie zły, á komuż będźie dobry? Dla tego tedy iálmużny czynić potrzebá, abyſmy wyſłuchani byli, gdy zá przeſłe grzechy żáłuiemy; á nie dla tego, ábyſmy w nich trwáiąc, dawániem iálmużny tym ſie ń ztym wolnieyſzemi ſtawáli.* Z tych ſłow Auguſtyná ś. iáśnie ſie pokázuie, iż dawánie iálmużny poki kto w grzechách zoſtáie, nie ieſt znákiem pewnym wybránia do żywotá wiecznego.

TRzeći tedy náuczáia, iż znák wybránia do żywotá wiecznego, ieſt oſobliwe ku Pánnie Przenaświetßey nabożeńſtwo. Náuczáią ábowiẽ Doktorowie świeći, iż kto w tey Pánnie nádźieie położy, zginąć nie może, ále do żywotá wiecznego zápewne przyidźie. Miedzy inſſemi Bernat ś. temi ſłowy káżdego vbeſpiecza. *Hom. ſuper Miſſus eſt.* Mariam cogita, Mariam inuoca, non recedat ab ore, non recedat à corde: ipſam ſequẽs non deuias; ipſam cogitans non erras: ipſâ duce non fatigaris, ipſâ propitiâ peruenis. *Wtroſkliwych práwi o zbáwieniu twoich myślách myśl o Máryey, wzyway Máryey, niechći nie zchodźi z iezyká, niechay nie zchodźi z ſercá, zá nią idąc nie zdrożyſz, o niey myśląc nie zbłądźiſz, zá iey powodem nie vſłánieſz, zá iey łáſką zaydźieſz.* Ależ y ſámá Przenaświetßa Pánná vpewnia w tym, iż żaden iey prawdźiwy ſługá nie zginie: Ták ábowiẽ mowi w Przypowieśćiách Sálomonowych: Ego diligentes me diligo: & qui manè vigilant ad me, inuenient me. Qui operãtur in me, non peccabunt: & qui elucidant me, vitam æternã habebunt. *Ia prawi miłuiących mie miłuie, y ktorzy mie ráno wzywaią znayda. Ktorzy mie wychwaláią, żywot wieczny otrzymáią.* Prou: 8 Eccl: 24.

Ależ ia y tu ießcze beſpiecznie mowię, y to ießcze nie ieſt znák pewny wybránia do żywotá wiecznego, że kto do Przenaświetßey Pãny nabożny. Co ábyśćie zrozumieli, táka miedzy grzeßnikámi czynie rożność. Dwoiácy ſą grzeßnicy: iedni ktorzy wiele grzechow popełnili, ále ż nich powſtáią y zá nie pokutuią: á tymći Pánná Przenaświetßa ieſt Pátronką, ći przez przyczyne Przenaświetßey P. zápewne grzechow odpußczenia y zbáwienia wiecznego doſtąpią, takich grzeßnikow tá Pánná ieſt vćieczką, tákim ieſt nádźieią, tákim ieſt mátką: iednym ſłowẽ, tákim ieſt brama do żywotá wiecznego, iáko iey Kościoł ś. ſpiewa: *Bramą Krolá niebieſkiego, y fortką raiu wiecznego.* Drudzy grzeßnicy ſą, ktorzy w grzechách leżą, z nich powſtawáć, zá nie pokutowáć niechcą, y owßem beſpiecznie często grzeßą w te nádźieie, że ſą nabożni do Naświetßey Pánny, że ſoboty ſłużą, Szkáplerz ś. y inße bractwá trzymáią; á o tychći ia grzeßnikách mowię, iż tákich nabożeńſtwo ku tey Pánnie, nie ieſt znákiẽ pewnym przeznáczenia do żywotá wiecznego, tákim Naświetßa Pánná nie ieſt bráma do

niebá

niebá/ nie wnidą ći przez Naświetßą Pánne ná weſele niebieſkie. Kiedy Grzegorz trzynaſty Nawyżßy Páſterz/ pod czas roku świętego miał otwierać Portam ſanctam, Brame świętą/ kazał na pieniądzách wybíjáć brame kośćielną otwárta/ á v niey ná ſpodku napis táki: Nihil coinquinatum. *Nic zmazánego.* Jákoby wkázuiąc/y gośćie ná Jubileuß zgromádzone codźiennym pieniędzy vdawániem nápominaiąc/ że Jubileußu żaden nie otrzyma/ kto prawdźiwie ſumnienia nie oczyści/ żaden do porty świętey nie przyidźie/ kto grzechámi ma zeßpecona duße. Nihil coinquinatum. Zárownie y ty kátoliku wiedz/ że lubo Przenaświetßa Pánna ieſt Refugium peccatorum, vćieczka grzeßnych/lubo ieſt brama/ przez ktora wiele wchodźi do nieba; Wßákże Nihil coinquinatum, brama ta nikt w grzechu zoßáiący nie wnidźie. Jáśnie tego naucza *Damaſcenus S.* Maria fugit omne lutum, omnes cænoſas affectiones auerſatur: odit omne vitium, omnem diligit virtutem. *Márya práwi vćieka przed wßeláкim błotem, brzydźi ſie nieczyſtemi áffekt mi, nienawidźi wßelki wyſtępek, każdą miłuie cnotę* Pátrzćie/ iezeli Przenaświetßa Pánna brzydźi ſie wßeláкim błotem/ to ieſt/ grzechem/ toć żádnego grzeßnika tá bramá niebieſka do śiebie nie puści: toć żaden grzeßnik poki tákim ieſt/ ta brama nie wnidźie. A niech tu nikt nie mowi/ że ſie ia koronkámi moiemi/ Rożáńcami ktore odmawiam/ modle do tey bramy/ niech mowie tego nie mowi; bo Koronki y Rożáńce/ ktore kto odmawia grzechem zeßpecony bedąc/ nie ſą Przenaświetßey Pánnie przyiemne. Czytam w Kśięgách wtorych Krolewſkich w Rozdźiale pierwßym/ iż żołnierz ieden przyniosł korone krolewſką Dáwidowi/ vdaiąc iż zábił Krolá Sáulá/ y zdiął korone z głowy iego y przyniosł Dawidowi: Stans ſuper eum, occidi illum: & tuli diadema quod erat in capite eius, & attuli ad te Dominum meum huc. *Stoiąc práwi zabiłem go, y zdiąłem korone z głowy iego, ktora tu przyniosłe tobie Pánu moiemu.* Wdźięcznaß była tá koroná Dawidowi? Bárzo niewdźięczna/ á czemuż? bo ią przyniosł w rękách krwią Saulową zbroczonych: Ták ábowiem mowi do niego Dawid: Quare non timuiſti mittere manum tuam vt occideres Chriſtum Domini? Sanguis tuus ſuper caput tuum. *Iakoś ty śmiał rękę twoią wylać krew Chryſtuſá Páńskiego? Niechże krew twoią potępi głowę twoię, y kazał go zabić.* Toż y ćiebie grzeßniku czeka to/ ktory ßukaß łáſki v Przenaświetßey Pánny/ iezeli ták przyſtąpuieß do niey/ iż maß ręce twoie krwią Chryſtuſową zbroczone/ to ieſt/ ktorąkolwiek grzechem śmiertelnym zmázáne: káżdy bowiem śmiertelnie grzeßący/ wylewa krew Chryſtuſową/ ktora máże ręce ſwoie. O łákomcze/ o wydźierco/ o piiánico/ o wßeteczniku/ o wßelki grzeßniku/ ktory w tych grzechách przynoſiß Koronkę/ Rożaniec Przenaświetßey Pánnie wiedz o tym/ że te wßyſtkie koronki y rożáńce nie ſą tey Pannie przyiemne/ przeto iż ie przynoſiß w rękach krwią Chryſtuſową zbroczonych. Pewna tedy rzecz/ iż tym ktorzy w grzechách leżą/ nabożeńſtwo do Przenaświetßey Pánny/ nie ieſt znákiem pewnym przeznáczenia do żywotá wiecznego.

Cżarći tedy náuczáia: Jż ponieważ áni ſłuchánie ſłowá Bożego/ áni dawánie iálmużny/ áni nabożeńſtwo ku Pánnie Naświetßey/ ſą znáki pewne przeznáczenia do żywotá wiecznego/ przeto tylko że kto te rzeczy máiąc/ poſtáremu w grzechách trwa: idźie zátym/ iż z grzechow powſtánie y zá nie pokutá/ ieſt pewny znák iż kto ieſt przeznáczony do żywotá wiecznego. Ták ábowiem ſam Zbáwićiel náucza: Niſi pœnitentiam habueritis, omnes ſimiliter peribitis. *Ieżeli práwi pokutować nie bedźiećie, wßyſcy poginiećie.* Toć ktorzy pokutę czynią nie zginą: toć pokutuiący do żywotá wiecznego przeznáczeni ſą. O tymże Cypryan ś. *Serm. de pœnitentia.* O Pœnitentia! quæ Deo miſerante peccata remittis & paradiſum reſeras, quæ contritum ſanas, omnem triſtem exhilaras, vitam de interitu reuocas, gratiamquè abundantiorem refundis. *O Pokuto práwi! ktora zá Bożkim miłoſierdźiem grzechy odpußczaß, ktora Ray otwieraß, ktora*

a. Reg 1.

ſkruſo-

ſkruſonego leczyſ, ktora ſmutnego vweſelaſ, ktora żywot zgubionemu przywracaſ, ktora obfitą łáſke przynoſiſ. Tymi ſłowy Cyprian ś. iáśnie dáie znáć/ iż pokutá ś. niebo otwiera: á zátym dáie znáć/ iż pokutá świeta/ ieſt pewny znák przeznáczonego do żywotá wiecznego.

Aleć ia y tu ieſzcze beſpiecznie mowie: Ani pokutá świeta/ choć ſie kto czeſto ſpowiáda y płácze zá grzechy/ ieſt pewnym znákiem przeznáczenia do żywotá wiecznego: á to przeto/ że czeſtokroć pokutá náſzá ieſt bárzo nieſtáteczna/ á zátym czeſto bárzo nieprawdźiwa. Stánowiemy czeſtokroć vczćiwie żyć/ ſpoſoby ná to pewne wymyślamy; lecz gdy pokuſá náſtapi/ wnet ſie bárzo w vczćiwym żywoćie ſteſknimy. Czeſtokroć obiecuiemy czyſtośći ſtánowi náſzemu należytey przeſtrzegáć; ále długoż tego? poki kompániey/ poduſzczenia/ poki pokus od ćiáłá y od czártá nie vczuiemy: iáko ſkoro te náſtapią/ przedśiewźiećie náſze precz. Nie ieden ſtáńowi wyſtrzegáć ſie zápálczywośći/ ſkromić cholere ſwoie/ gniewu nie wywieráć/ nienawiśći ſie ſtrzedz/ zazdrośći do ſercá nie przypuſzczáć: ále długoż tego? poki nam nikt krzywdy żadney nie vczyni/ poki nie dokuczy/ poki nas káżdy ſánuie; iáko ſkoro kto ná nas ſłowem ábo vczynkiem náſtapi/ wnet náſze dobre poſtánowienia wniwecz. Wiele ieſt tákich/ ktorzy y ſámi ſie iuż zbrzydźiwſzy piáńſtwem ſwoim/ zárzekáią ſie gorzałek/ winá/ y inſzych goracych trunkow/ náwet to y ślubuią/ á pod czás y poprzyśiegáią: á długoż tego? poki okázyá nie námowi/ iáko ſkoro w rzeczy dla potrzeby/ ábo vweſelenia ieden y drugi kieliſzek wypiią/ wnet wſzytkie przedśiewźiećia precz/ pia ták dobrze iáko y drugi ktory tego nie ſtánowił. Probá tego wſzytkiego/ iáko to za okázya do grzechow ſie wracamy/ ná złoſliwym Saulu. Dawid wiele dobrego vczynił Saulowi/ ſámego Krolá y lud iego od zguby wybáwił/ olbrzymá nieprzyiáćielá wſzytkiemu Kroleſtwu ſtráſzne° zábił/ czym ſławę wielką krolowi y wſzytkiemu iego ludowi vczynił; á przećie Saul o niczym bárźiey nie myślił/ iáko o tym żeby Dawidá zábił. Porwał ſie dniá iednego do niego y włocznią rzućił/ ále ſie Dawid ſchronił: ßalał práwie od gniewu/ ále Dawid vćiekł; kiedy vćiekł/ zdáło ſie iż Saul cále opłonął/ że ſie vſpokoił/ że iuż ſercá do Dawidá dobrego Zaydźie tedy Dawid drogę Jonaćie przyiaćielowi ſwoiemu/ á ſynowi Saulowemu/ y rzecze: Namilßy krolewicu/ czemuż mie Oiec twoy prześláduie? czemu ná zdrowie moie náſtępuie/ com przećiwko niemu ábo przećiwko kroleſtwu złego vczynił? Ná to Jonátás: nie rozumiey tego o Oycu moim/ ieśli kiedy o tym myślił/ iuż go tá myśl odbiegłá/ iuż ſie vſpokoił/ iuż opłonął. Abſit, non morieris. *Nie day tego Boże, nie vmrzeſz.* Ná to Dawid: ſprobuymy iákiego ieſt do mnie ſercá Oćiec twoy/ á ſprobuymy ták: przy ſtole dniá iutrzeyßego kiedy krol bankietować ſie będźie/ vczyniß wzmiánkę o mnie/ będźieß mie zálecał krolowi/ będźieß dobrze o mnie mowił: vpátruyże wiec pod ten czás twarz oycá twoiego/ a z niey poznaß czyli mi dobrze/ czyli źle życzy. Názáiutrz przyidźie krol ná bankiet/ y ſłoweczká v ſtołu nie mowi przećiwko Dawidowi; rad temu Jonátás/ y mowi ſám w ſobie; iuż pewna iż ſie Oćiec moy przećiwko Dawidowi vſpokoił. Przyidźie drugi dźień/ śiedzą v ſtołu/ wſpomni Saulowi Dawidá Jonátás/ pocznie go zálecáć: álisći Saul porwie ſie iáko obſes/ wywrze cholerę y zapálczywość ſwoię/ mowiąc: Fili mulieris virũ vltrò rapientis, nunquid ignoro quia diligis filium Iſai in confuſionẽ tuam? *Zły mátki ſynu, czyli nieviem iż miłuieß Dawidá ná hánbę twoię?* bieżćie záraz ſłudzy/ imayćie/ zwiążćie Dawidá/ przyprowadzćie go/ przyśiegam że go zábię. Pátrzćie/ vtáiona byłá złość Saulowá/ rozumiałby był káżdy że ßczerze pokutował/ że iuż cále złość z ſercá ſwego wyrzućił: álisći okázya pokazáłá iż pokutá iego fałßywa byłá/ gdy mu bowiem dano okázya/ zaraz ſie do tegoż błotá wrocił. Podobnymći ſpoſobem pokázuie ſie czeſtokroć nieprawdźiwa pokutá náßá: ſpowiádamy ſie czeſto/ pokutuiemy/ płáczemy/ poprawę ſtánowiemy. Po czymże poznamy ieżeli prawdźiwie pokutuiemy?

1 Reg. 20

pokutuiemy? Okázya to pokaże: ieżeli za okázya druga y trzećia vpadnieß/ wroćiß ſie do grzechu/ czeſtokroć nie bywa prawdźiwa pokutá/ zatáiles tylko grzech w ſercu twoim/ áleś go nie wyrzućił. Jakoż doświadczaß czy ieſt ogień w popiele czyli cále zgaſł? Oto tak: bierzeß pátyczek/ rozgrzebaß nim popioł; ieżeli ſie żadna iſkierká nie pokaże/ ieżeli ſie od popiołu ſłomá ábo ſiárká nie zaymie/ pewna rzecz że ogień cále wygáſł: ále ieżeli zá tym rozgrzebániem iſkierká ſie táka pokaże/ z ktorey ſie ſłomá ábo ſiárká zaymie/ nie wygaſł tám był ogień/ ále tylko popiołem przykryty. Tákći záprawde/ pokutuieß tyzá grzechy twoie/ to ta pokuta iáko popiołem pokrywaß grzechy twoie: niechże ieno okázya iáko pátyczek táki pocznie cie rußáć/ ieżeli tám ſie żadna iſkierká nie pokaże/ ieżeli ſie do złego prętko nie zápaliß/ znáć że grzech cále był zgaſł w tobie/ znáć żeś prawdźiwie pokutował; ále ieśli zá dotknieniem tym pátyczkiem okázya/ prętkoś ſie do złego zápalił/ pokryty tylko był grzech popiołem/ ále nie zgáßony/ nie była tám prawdźiwa pokutá. A zátym iáſna rzecz/ że y pokutá świeta kiedy ieſt nieſtáteczna/ nie ieſt pewnym znákiem że ieſt kto przeznáczony do żywotá wiecznego.

KTory tedy ieſt pewny znák przeznáczenia/ ábo wybránia ná ono weſele niebieſkie? Krotko odpowiádam że ten ieſt iedyny znák/ ktorego z dźiśieyßey świetey Ewángeliey dochodźimy: to ieſt/ bydź z liczby tych ludźi ná świećie/ ktorych ieſt máło. Tak ábowiem Chryſtus w dźiśieyßey S. Ewángeliey mowi: Multi enim ſunt vocati, pauci verò electi. *Wiele bowiem ieſt wezwánych, ále máło wybranych.* Kto tedy ieſt z liczby tych ludźi ktorych ieſt wiele/ to ieſt/ kto żyie tak iáko ich wiele żyie/ ten nie ieſt przeznáczony do żywotá wiecznego: Kto zaś ieſt z liczby tych ludźi ktorych ieſt máło/ to ieſt/ kto tak żyie iáko ich máło żyie/ ten ieſt przeznáczony wybrany do żywotá wiecznego. Lecz tu znowu trudność. Ktorychże ieſt wiele á ktorych máło? Odpowiádam: kiedy ludźiom ná świećie przyidźie przypátrować ſie godnośćiom/ vrzędom tego świátá; wiele ieſt tákich ktorzy ſie o godności ſtáráią/ do nich ſie wſpináią/ iuż vſługuiąc/ iuż pochlebuiąc/ iuż innym przeßkadzáiąc/ iuż ſie dokupuiąc; y kiedy ich nie dopną/ kiedy inßych nád nich przełoża/ turbuią ſie/ gniewáią ſie/ kwaßą ſie/ odpowiádáią. Multi ſunt, wiele bárzo tákich/ iáko náucza Auguſtyn ś. piſząc *in Pſalmum primum.* Sicut peſtilentia morbus eſt latè peruagatꝰ, & qui omnes aut penè omnes inuoluit, ita fere nemo eſt, qui careat amore dominandi, & humanam non appetat gloriam. *Iako prawi powietrze ieſt to chorobá ßeroko bárzo idoca, y ktora wßytkich ábo práwie wßytkich záraża; ták práwie nikogo nie máß, ktoryby nie rad pánował, y ktoryby chwały ludzkiey nie ßukał.* Przećiwnym ſpoſobem/ máło bárzo tákich/ ktorzyby o vrzędy/ o godnośći ná tym świećie nie dbáli/ o nie ſie nie ſtárali/ ich nie zábiegáli/ dla nich nie pochlebowáli/ ktorzyby ſie nie gryżli/ nie turbowáli/ nie gniewáli gdy ich z godnośćiami/ z vrzędámi mina. Pauci ſunt, bárzo máło tákich/ iáko náucza Bernat S. *Serm: 6. in Pſal: 90.* O ambitio ambientium crux! quomodo omnes torques, & tamen omnibus places! nihil acerbiùs cruciat, nihil moleſtiùs inquietat; nihil tamen apud miſeros mortales crebrius negotijs eius. Quam pauci euadunt, quibus non dominandi libido dominetur! *O chćiwośći práwi godnośći chćiwych krzyżu! iáko ty wßytkich meczyß, a przećie ſie wßytkim podobaß; nic ták ſrodze nie meczy, nic ták vprzykrzenie nie turbuie, nic miedzy mizernemi ludźmi geſtßego nád ſtaránie o godnośći. o iáko máło tákich, ktorzyby tego złego vchodźili! iáko máło takich, ktorymby chćiwość pánowánia nie pánowała!* Kiedy ludźiom przyidźie przypátrować ſie vrodom/ pięknośćiom/ roſkoßom tego świátá; wiele bárzo tákich ktorych vrody/ piękności do wielkich grzechow/ do vpadku ćießkiego przywodza: doydźie tá zárázá nie tylko ludźi świátowych/ młodych y ſtárych/ ále też y tych ktorzy ſie świátá zárzekli/ y iemu ſłużbe wypowiedźieli. Tak ábowiem świádczy Cypryan S. *Lib: de ſingularitate Clericorum.* Quã

ti & quales Episcopi, & clerici post confessionum & victoriarum certamina, post magnalia & signa mirabilia, vsquequaq; monstrata noscuntur cum his omnibus naufragasse, cum volunt in naui fragili nauigare; quantos leones domuit vna infirmitas delicata, id est, luxuria, quæ cum sit vilis & misera, de magnis efficit prædam. *Iak wiele prawi y iákich Biskupow y Kapłánow po iáwnym Chrystusá wyznániu, po wielkich rozmáitych mąk zwyćięstwách, po wielkich ktore czynili cudach, z tym wßytkim potoneli, gdy chcą w vłomney ćiałá tego łodce żeglowáć! iáko mocnych lwow vkroćiłá tá pießczona niemoc, to iest, lubość ćielesna, ktora sáma będąc podłą y mizerną, wielkich y wysokich w cnoćie zwyćiężá.* Przećiwnym sposobem/ máło bárzo tákich/ ktorzyby prawdźiwą czystość zwłaßczá wnętrzną záchowáli/ bárzo ich máło/ ktorzyby myślámi nieczystemi sumnienia swoiego nie ßpećili. Kiedy przyidźie ludźiom przypátrowáć się bogáctwom/ pieniądzom tego świátá/ wiele bárzo tákich ktorzy chćiwie/ łákomie nábywáią/ ták/ iż nigdy dosyć nie máią: tego ßárpną/ owego oßukáią/ ná żadną się poczćiwość nie oglądáiąc/ iáko nawięcey zbieráią. Wiele mowię iest tákich/ bo sam Bog przez Jeremiaßá Proroká ták mowi: Extendam manus meas super habitantes terram, à minore quippe vsquè ad maiorem omnes auaritiæ student: & à Propheta vsq; ad sacerdotem cuncti faciunt dolum. *Wyćiągnę práwi ręce moie ná tych, ktorzy mießkáią ná źiemi; bo od máłego áż do więkßego wßyscy służą łákomstwu, y od Proroká áż do Kápłáná wßyscy oßukiwáią.* Przećiwnym sposobem bárzo máło tákich/ ktorzyby o bogáctwá nie dbáli/ o nie się nie stáráli/ ktorzyby się swoią ßtuczką chlebá kontentowáli/ ktorzyby iákiey cząstki máiętnośći ábo intraty/ dla zgody y spolney miłośći/ dla tego áby więkße niechęći/ zwády/ nienawiśći/ kłopoty/ bitwy nie nástępowáły: máło mowię tákich ktorzyby iákiey cząstki dobrá swego/ dla tego áby obrázá Boska zá tym nie ßłá/ odstępowáli. Kiedy potka kogo zniewagá/ kontempt/ krzywdá iáka od nieprzyiáznego człowieká/ Multi sunt, wiele tákich/ ktorzy záraz ná poiedynek wyzywáią/ rozumieią iż się im godźi wßelákim sposobem honoru swoiego bronić. Wiele tákich/ ktorzy wstydzą się zmilczeć/ zćierpieć wyrządzoną krzywdę; á choć też drudzy zmilczą vsty/ ale w serdußku o iáko wiele nágadáią! iáko tam wiele niechęći trzymáią/ iáko od tego co ich vráźił stronią/ kozłá ná niego pokázuią/ z iegoż się nießczęśćia weselą/ z dobrá się iego smucą/ wiele mowię iest tákich/ iáko vważył Seneká *Epist: 18.* In omnes personas iræ exardescit affectus, tam ex amore nascitur, quàm ex odio: non minus inter seria, quam inter lusus & iocos. Nec interest ex quam magna causa nascatur, sed in qualem perueniat animum. *We wßytkich práwi osobách znayduie się affekt gniewliwy, rodźi się on y z miłośći y z nienawiśći: rodźi się y w żártách, y w igrzyskách y nie w igrzyskách, pochodźi ták z máłey iáko y z wielkiey przyczyny.* Przećiwnym sposobem máło bárzo tákich/ ktorzyby prawdźiwie vsty y sercem zmilczeli/ máło tákich/ ktorzyby nieprzyiaćioł swoich miłowáli/ ktorzyby im z vprzeymego sercá wßytkiego dobrego życzyli/ máło ktorzyby im dobrze czynili. Kiedy przyidźie zażywáć pokármow/ napoiow/ wiele tákich ktorzy zbytkuią w iedzeniu/ á dopieroż w pićiu/ á máło tákich ktorzyby miernie ták pokármow/ iáko y napoiow záżywáli. Wyráźił to Apostoł S. tymi słowy: Multi ambulant, quos sæpè dicebam vobis, (nunc autem & flens dico) inimicos crucis Christi quorum finis interitus: quorum Deus venter est: & quorum gloria in cōfusione ipsorum, qui terrena sapiunt. *Wiele iest práwi tákich, o ktorych częstom wam powiádał, nieprzyiaćioł krzyżá Chrystusowego, ktorych zgubá koniec, ktorzy zá Bogá brzuch máią, ktorych chwáłá w pohańbieniu, ktorzy źiemią trącą.* Kiedy ludźiom mowić przyidźie/ wiele tákich ktorzy kłámáią/ przeklináią/ przyśięgáią/ ludźi obmawiáią/ wiele mowię tákich zwłaßczá obmawiáiących; to iest/ źle ludźi przed drugimi vdawáiących/ iáko świádczy Hieronim święty.

Hier: 6

ad Phil: 3.

Epiſt: ad Celantiam. Tantaq; huius mali libido mentes hominum inuaſit, vt etiam qui procul ab alijs vitijs receſſerunt, in iſtud tamen quaſi in extremum diaboli laqueum incidãt. *Wyſtępek prawi obmowiſką, albo złego przed ludźmi vdawania, ták bárzo ludźi zárážił, iż też y ći ktorzy ſą od inßych grzechow dalecy, w ten iáko w oſtatnie, dyabelſkie śidło mizernie wpadáią.* Przećiwnym ſpoſobem/ bárzo málo tákich/ ktorzyby we wßeláкiey okázyi rozmyślnie mowili/ ktorzyby wprzod co máią mowić vważyli/ málo tákich ktorzyby dobrze/ życzliwie o bliźnich ſwoich mowili. Jednym ſłowem/ może ſie to teráz mowić/ co niegdy mowiono gdy Abſálon złośliwy przećiwko Dawidowi powſtał: mowiono tám: Toto corde vniuerſus Iſrael ſequitur Abſalom. *Cálym ſercem wßytek Izrael idźie zá Abſálonem.* zá Dawidem záś bárzo málo: ták y teraz/ idźie Chryſtus do niebá droga krwáwa/ ćiáſna/ bo przez ćierpliwość wßytkiego złego bárzo wielka; álc ách bárzo máło zá tym Dawidem Chryſtuſem idźie. Toto corde vniuerſum gen⁹ humanum ſequitur Abſalom. Co żywo zá świátem ábo raczey zá ßátánem/ co żywo ßeroka droga bieży/ co żywo świátu ſłuży/ ták/ iż Prorok woła. Circuite vias Ieruſalem, & conſiderate, & quærite in plateis eius, an inueniatis virum facientem iudicium, & quærentem fidem? Æs & ferrum, vniuerſi corrupti ſunt. *Okrążćie práwi po drogách Ierozolimſkich, y vpátruyćie, y ßukayćie po vlicach, ieżeli znaydźiećie mężá czyniącego ſprawiedliwość, y ßukáiącego wiáry. Ták miedź iáko y żelázo, wßytko ſie popsowáło.*

2. Reg: 15

Ier: 5. & 6.

O tożem pokazał ktorych ludźi wiele ieſt ná świećie/ á ktorych málo: pokázałem mowie/ iż tych ieſt wiele ktorzy zá świátem/ zá czártem/ grzechow ſie dopußczáiąc/ idą; tych záś bárzo málo/ ktorzy zá Chryſtuſem ścisłą drogą/ grzechow ſie pilnie ſtrzegąc/ o cnoty ſie świete ſtáráiąc/ krzyż dźwigáiąc idą. Rekoliguyże ſie tu káżdy ſam z ſobą/ vważ czyś ieſt z liczby tych ktorych ieſt wiele/ czyli z liczby tych ktorych ieſt málo. Jeżeli to w ſobie vpátrzyß/ że żyieß ták iáko ich wiele żyie/ miey to zá pewny znák/ żeś tylo do wiáry świetey wezwány/ áleś nie ieſt do żywotá wieczne⁹ wybrány. Jeżeli záś żyieß ták iáko ich bárzo málo żyie/ ieżeli żyieß ták iáko rzadko kto żyie; miey to ſobie zá pewny znák/ żeś nie tylo wezwány do wiáry świetey/ áleś też wybrány do żywotá wieczne⁹: iednym ſłowem/ mowie do ćiebie wßelki Chrześćiáński człowiecze z powáżnym Caſſianē. Si vis eſſe de numero prædeſtinatorũ, eſto de numero paucorũ. *Ieżeli chceß z liczby tych bydź, ktorzy ſą do niebá wybráni żyi ták dobrze iáko rzadko kto żyie.* Co nã wßytkim ráczy dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieß y krolu ieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźiewiętnaſtą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Mittite eum in tenebras exteriores. *Matt: 22.*

Wrzuććie go w ćiemnośći zewnętrzne.

CZoby to byłá zá ßátá godowa. ináczey náuczáią Heretycy/ ináczey rozumieią Kátolicy: Chrześćianie Namiłßy. Heretycy náuczáią/ iż tá ßátá/ ktorey to dniá dźiśieyßego nie miał ten nießczesliwy człowiek/ ieſt wiárá prawdźiwa. Kátolicy záś rozumieią/ iż przez te ßáte nie ma ſie rozumieć Wiárá/ álc raczey przy wierze świątobliwość żywotá. Ták náucza Hieronim ś. Hilárius/ Chryzoſtō/ Tertuliánus/ y inśi Doktorowie Ko-

ściołá ś.

ściołá S. Rátolickiego: A máia ten przećiwko Heretykō fundáment wielki: Tá bowiem ßátá iest / ktorey nie miał ten dźiśieyßy z weselá wyrzucony; ále wiárę miał/ gdyż ná weśele ábo bánkiet Chrystusow nikt nie przychodźi/ tylko przez wiárę: Toć przez te ßáte nie ma ſie rozumieć wiárá/ ale raczey przy wierze świątobliwość żywotá. Tey tedy ßáty/ to iest/ przy wierze świątobliwośći żywotá / ktokolwiek mieć nie bedźie/ wrzucony w ćiemnośći zewnętrzne zápewne zostánie. Tak ábowiem ſługom swoim Gospodarz niebieski Bog Wßechmogący roſkaże: Ligatis manibus & pedib⁹ eius, mittite eum in tenebras exteriores. *Związawßy ręce y nogi iego, wrzućcie go w ćiemności zewnętrzne.* Záczym wielkie nießcześćie kázdego tákowego potká/ wielkie to iego nießcześćie bedźie/ że związáne mieć bedźie ręce y nogi/ wielkie nießcześćie że mießkać bedźie w ćiemnośćiách zewnętrznych/ wielkie nießcześćie że zoſtawáć bedźie w ogniu wiecznym / wielkie nießcześćie że tám płákáć y zgrzytáć zębami bedźie/ wielkie nießcześćie że wyrzucony od społeczności świętych Páńskich/ y od widzenia twarzy Boſkiey oddalony zoſtánie. Wßytkie te nießcześćia/ ſłußnieby nam ná teráźnieyßym Kazániu pilnie vważyć/ przeto żebyśmy ſie gorecey ſtárali o te ßáte godowa / to iest / przy wierze świętey o świątobliwość żywotá. Wßákże dlá krotkośći cząſu/ to tylko ſámo nießcześćie; Mittite eum, *Wyrzućcie go* od społeczności ná tym bánkiecie śiedzących/ y od społeczności gospodarzá weſela tego/ ná teráźnieyßy Kazaniu vważać bedźiemy. Ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

JEſt to wielkie bárzo nießcześćie bedźie kázdego/ gdy go od społeczności y towárzyſtwá świętych Páńſkich / ná weselu Boſkim śiedzących/ wyrzuca: naprzod obaczmy. Potrzebá wiedźieć/ iż mieć towárzyßa w konwerſácyey ſwoiey/ iest to rzecz dźiwnie miła y wdźięczna. Powiedźiał bowiē Pogáński Filozow Seneká *Epiſt.* 6. Nulli⁹ boni ſine ſocio iucūda poſſeſſio eſt. Jákoby rzekł: Niech iáki człowiek mießka w pálácu ßczerozłotym/ perłámi y drogiemi dyámentámi ſadzony/ niech tám ma wßytkich potrzeb doſtátek wielki; niech obfituie w potrawách/ napoiách/ w ßatách/ w pieniądzách/ zgołá we wßytkim; ieżeli tám ſam ieden ßczegulny bez towarzyßa záwárty bedźie/ prętko teſknić y ztąd ſie wydźierać bedźie: y gdyby mu rzeczono: Cożći tu zá krzywdá: átoli maß wßytkiego obfitość wielka: Odpowiedźiałby: Nullius boni ſine ſocio iucunda poſſeſſio eſt. A co mi po wßytkim/ kiedy towárzyßa w konwerſácyey moiey nie mam: bez tego nic mnie ná świećie vćießyć nie może. A nie tylko to ziemſkie dobrá bez towárzyßá wdźięczne nie ſą/ ale też (powiedźiał Architas Tarętin⁹) gdyby kto ná niebo wſtąpił/ y tám ſie ſłońcu y wßytkim gwiazdom iáśnie przypátrzył/ y wßytkeby ich nature doſtonale poznał; ieżeliby y ten przy tey ſwoiey tak wdźięczney kontemplácyey towárzyßá nie miał/ vſtáchby musiał. Wiecey rzekę: Pan Bog Wßechmogący/ ieſt ſobie ſufficientiſſimus, doſtátecżny / bo infinitæ perfectionis, nieſkończoney doſkonałośći; á przećie ſam Pan Bog nieiáko áffektuie towárzyßá / y konwerſácya z ludźmi ma ſobie zá ieDone vćieche. Deliciæ meæ eſſe cum filijs hominum. *Vćiechy to moie, konwerſowáć z ſynámi ludzkiemi.* A przetoż Anyoły y ludźie ſtworzył/ niechcąc bez konwerſácyey y w ſámym niebie mießkać. A ieżeliż to miła rzecz/ z towárzyßem mießkać y konwerſować; dáleko miłßa/ z dobrym towárzyßem mießkać y konwerſować. Phocyon Athenczyk dom ſwoy ná rázg wydawßy/ gdy go tárgowano/ przydawał: Et vicinos habet bonos. Miedzy inßemi ſwoimi przymiotámi ma też to ten dō/ iż ma ſąſiády dobre; ktokolwiek go kupi/ z dobrymi ludźmi towárzyſtwo y konwerſácya mieć bedźie. Co ieżeli tak ieſt; toć niewypowiedźiáne ßcześćie kázdego człowieká potka/ ktorykolwiek ſie ná weſele Boſkie doſtánie; konwerſácya bowiem miła z świętymi Páńſkiemi mieć bedźie/ tak iż miedzy inßemi przymiotámi ma to on dō weſela/ że iuż nie vicinos ále cohabitatores habet bonos, iż mießkáńcow/ Obywátelow ma dźiwnie dobrych. Tu Prou: 8.

ná świećie y w nayświatobliwßym z gromádzeniu/ kiedy bedźie ieden nád drugie° w vrodzeniu/ w náuce/ w godności wyżßy/ nie bedźie bez iákieykolwiek ámbicyey/ bez iákieykolwiek zazdrośći. Swieći byli według Chryzoſtomá ś. ſynowie Jákobowi; á przećie brátu ſwemu Joſefowi/ oſobliwey miłośći Oycowſkiey zazdrośćili. Swieći byli Apoſtołowie Páńſcy/ á przećie Luc: 2.2 Facta eſt inter eos contentio, quis eorũ videretur eſſe maior. Ná onym záś weſołym bánkiećie niebieſkim/ bedźie wielość wielka/ onych weſelnikow zgromádzenie nieprzeliczone: bedźie wiele Anyołow/ Millia millium miniſtrabant ei, & decies millies centena millia aſſiſtebant ei, bedźie ich mowie ták wiele/ że według obiáwienia Brygitty ś. kiedyby Pan Bog każdemu człowiekowi począwßy od Adámá/ dźieśćset Anyołow do ſtrazy przydał/ ießczeby ſie nie wßytkim Anyołom ſtrazy doſtáło. Bedźie tám wielka wielość y ludźi. Ták ábowiem mowi Jan świety w Obiáwieniu ſwoim: Poſt hæc vidi turbam magnam, quam dinumerare nemo poterat ex omnibus gentibus, & tribubus, & populis, & linguis: ſtátes ante thronum, amicti ſtolis albis, & palmæ in manibus eorum. *Potym widźiałẽ rzeßę wielką, ktorey nikt przeliczyć nie mogł; ze wßytkich narodow, ze wßelkiego pokolenia, ſtoiące przed tronem.* O ſámych Mieczennikách twierdźi Hieronim ś. iż kiedyby ná każdy dźień cały rok/ po pięć tyſięcy Kośćiołś. świecił/ ießczeby nie wßytkich Mieczennikow świetá świecił: á ieżeli ták wiele Mieczennikow/ o iáko wiele milionow oboiey płci/ Wyznawcow y prawdźiwych ſług Bożych/ ná ony bánkiećie niebieſkim bedźie! á przećie táka wielość bedźie bez konfuzyey/ táka wielość bez ámbicyey/ táka rożność bez poſwarkow/ táka nierowność bez niezgody/ táká miłość bez wßelákiey turbácyey: Jeden nád drugiego bedźie wyżßy/ á przećie mu zazdrośćić nie bedźie: ieden nád drugiego bedźie iáśnieyßy/ pięknießy/ á przećie bez wßelákiey æmulacyey: ieden nád drugie° bedźie Bogu przyiemnieyßy/ á przećie bez wßelákiey nienawiśći; y owßem ieden z drugiego ßcześćia iáko z własnego weſelić ſie bedźie/ iáko náucza Auguſtyn ś. *Lib de Spiritu & ánima.* Tantũ vnuſquiſque gaudebit de beatitudine alterius, quantum de ſuo ineffabili gaudio, & quot ſocios habebit, tot gaudia habebit. A ktoż tu wypowiedźieć może; iákie to ßcześćie/ iákie weſele/ bydź w tákim towárzyſtwie/ w tákiey kompániey! Kiedy tu ná świećie ma kto przyiaćiela/ ktory go ßczerze/ prawdźiwie/ y ſerdecznie kocha/ ktory ſie z iego dobrego ßczerze ćießy y weſeli; o iáka ten człowiek ma pociechę! we wßytkich ſráſunkách ſwoich miły ſie przyiaćielẽ ćießy. Niechżeby miał tákich ſto/ ábo tyſiąc/ o iáżby dopiero miał ná świecie pociechę! Záprawdę niby go ná świećie zásmućić nie mogło/ ktoryby miał z tak wielu przyiaćioł przeſłodka ochłodę. Kiedy tedy w niebie bedźie miał człowiek nie ſto przyiaćioł/ ßczerze/ prawdźiwie miłuiących/ nie tyſiąc/ nie milion/ ále wßytkie ludźie świete/ wßytkie Anyoły/ wßytkie Seráfiny/ wßytkie Mocy niebieſkie/ ſame Przenaświętßa Panne Matkę Bożą/ ßczeremi/ prawdźiwemi przyiaćiołámi ſerdecznie miłuiącemi/ z iego ſie dobrá iáko z własnego ſwego niewymownie weſelącemi; ktoż wypowie/ iákie tu iego pociechy/ iákie rádośći z tak wielu przyiaćioł bedą? Pißę Æliánus/ iż ieden obywátel Arkádyey vmierał z wielkim weſelem/ z niewymowną rádośćią: gdy go przyiaćiele przytomni pytáli o przyczyne tak wielkiey rádośći/ odpowiedźiał: Sperare ſe conuẽturum ex Philoſophis Pythagoram, ex Hiſtoricis Hecatheum, èx Muſicis Olympum, ex Póètis Homerũ. *Nie dźiwuycie ſie práwi iż ſie ták weſele y ráduie, ſpodźiewam ſie bowiem iż mießkać bede z Filozofami, z Hiſtorykámi, z Muzykámi, z Poetámi; á oſobliwie miedzy Filozofami z Pytagorą, miedzy Hiſtorykámi z Hekatonem, miedzy Muzykami z Olympem, miedzy Poetami z Homerem.* Jeżeli to Chrześćiánie Namilßy zá wielkie ſobie ßcześćie poczytał ten/ mießkać z Filozofámi/ z Hiſtorykámi/ z Muzykámi źiemſkiemi Pogáńſkiemi; á ktoż wypowiedźieć może/ iákie ßcześćie potka tego ktory mießkać bedźie

z nawyżßy-

z naywyższymi Theologámi/ Piotrem świętym/ Páwłem ś. Apoſtołámi ś.; z naywyższemi Muzykámi wſzytkich chorow Anyelſkich/ z naywiekſzemi Hiſtorykámi żywotá Chryſtuſowego/ Męczennikámi świetemi: Wielkie to tedy y niewypowiedźiane ſzcześćie/ śiedźieć ná weselu tego Krolá niebieſkiego/ z tákim towarzyſtwem/ z tákimi przyiaćioły.

Toć przećiwny ſpoſobem/ niewypowiedźiane nieſzcześćie bedźie tego/ ktoremu rzeką: Mittite eum in tenebras exteriores. Weźćie go od tego towárzyſtwá/ od tych przyiaćioł/ niech z nimi ná wieki żadney społeczności nie ma. O Boże moy/ iákie to nieſzcześćie/ vtráćić iákie towárzyſtwo/ vtráćić ták wiele przyiaćioł! Czytá w Piśmie ś. w Kśięgách Krolewſkich/ iż Saul ſtoczywſzy bitwę z Filiſtynámi ná gorze Gelboe/ przegrał; w oczách iego/ pobito ſyny y przyiaćioły wſzytkie. Mowi bowiem Piſmo ś.: Irruerunt Philiſtiim in Saul, & in filios eius, & percuſſerũt Ionathã, & Abinadab, & Melchiſua filios Saul. Co gdy ſie ſtáło/ vśilnie prosił Saul chopiećiá ſwoiego áby go zábił: czego gdy on vczynić niechćiał/ powiáda Piſmo ś. Arripuit itaq; Saul gladiũm, & irruit ſuper eum. *Porwawſzy miecz, ſam ſie na nim przebił.* A czemuż ſie to proſze Saul ſamże zábił? żyiąc mogł ieſzcze krolować y pánować/ y wſzelákiey roſkoſzy tego świátá záżywáć; á vmieráiąc táka śmierćia/ wiedźiał iż miał do piekłá ſie doſtáć zá ſwoia deſperácyą: czemuż tedy wolał vmrzeć/ niżeli dłużey żyć. Niedźiw/ widząc bowiem iż vtráćił kochánych przyiaćioł ſwoich/ ták ſerdecznie z tego bolał/ iż wolał raczey vmrzeć/ ániżeli opuſzczenie ná tym świećie od miłych przyiaćioł ćierpieć. Te przyczyny vważa Paraphraſtes Latinus, mowiący: Arripuitquè Saul gladium, & irruit ſuper eum; ſcilicet morte filiorũ conſpectâ, & timens ſuam deſolationẽ. *Porwał Saul miecz y przebił ſie nim, przeto iż od miłych przyiaćioł opuſzczonym ſie być widźiał.* Dla teyże przyczyny y iego wyroſłek miecz iego noſząc/ widząc iż zginął Pan iego/ iż vtráćił przyiaćiela/ ſam ſie tákże zábił. Irruit etiam ipſe ſuper gladium ſuum, & cum eo mortuus eſt. Też przyczyne śmierći iego dáie powáżny Abulenſis. Irruit etiam ipſe ſuper gladium ſuum, quia nullum ſibi bonũ ſupereſſe credebat mortuo illo, quem maximè diligebat. *Y on ſie też práwi mieczẽ ſwoim zábił, rozumieiąc iż wſzytko dobro ná świećie vtráćił, gdy przyiaćielá ktorego miłował, vtráćił.* Pátrzćie Chrześćiánie Náymiłſzy/ iákie to ieſt nieſzcześćie/ towárzyſzá przyiaćielá dobrego vtráćić; zá ták to wielkie nieſzcześćie poczytał ſobie Saul y ſługá iego/ iż woleli raczey y żywot vtráćić/ niżeli bez przyiaćielá vtráconego żyć.

1. Reg. 31

Rzecze kto podobno: zły był Saul/ przeto też złego był rozumienia/ wiecey żałował vtráconych przyiaćioł niżeli przyſtało. Słuchayćieſz iuż nie Saulá/ ále świętego Doktora Auguſtyná co mowi/ y iáko ſerdecznie żáłuie vtráconego przyiaćielá ſwoiego. *Lib. 4. Confeſs.* ták o ſobie piſze gdy mu kochany towárzyſz y przyiaćiel vmárł. Æſtuabam, ſuſpirabam, flebã, turbabar, nec requies erat nec conſilium. Portabam enim cõſciſſam, & cruentam animam meam, impatientem portari à me, & vbi eam ponerem, non inueniebã; non in amænis nemoribus, non in ludis atquè cantibus, nec in ſuaueolentibus locis, nec in conuiuijs apparatis, nec in voluptatibus cubilis & lecti, non denique in libris atquè carminibus requieſcebam. Horrebant omnia, & ipſa lux, & quidquid nõ erat quod ipſe erat, improbum et odioſũ erat. Pátrzćie/ ſam Auguſtyn ś. iáko boleie z vtráconego przyiaćielá/ ták boleie/ że go áni świátłość/ ani delicye/ áni muzyká wdźięczna/ áni potrawy roſkoſzne/ áni hiſtorye/ áni naywdźięczniey-ſze mieyſcá vćieſzyć nie mogły; bez przyiaćielá vtrácone[o]/ świátłość zdáłá mu ſie ćiemnością/ delicye zdáły mu ſie vdręczeniem/ śpiewánie zdáło mu ſie płákániem/ ſmáczne potrawy zdáły mu ſie trućizną/ śmiechy zdáły mu ſie kárániem/ páłace zdáły mu ſie więźieniem/ cokolwiek nie było onẽ przyiaćielem iego/ zdáło mu ſie ſtráchẽ y iednym ſmutkiem. To iednego przyiaćielá vtráćiwſzy Auguſtyn ś. y to ták-

kiego

kiego ktory mogł bydź odmienny/ nieſzczery/ obłudny/ ták bárzo bolał/ zá tákie to ſobie miał nieſzcześćie/ iż ſie niczym pocieſzyć nie mogł: Coż tedy rozumieć mamy/ kiedy człowiek będźie wyrzucony z weſela Boſkiego: kiedy vtráci nie iednego towárzyſzá/ nie iednego przyiaćielá/ ále tysiącámi/ milionámi przyiaćioł/ á przyiaćioł práwdźiwych/ ſzczerych/ nieodmiennych/ co mowie rozumiećie/ iákie to iego nieſzcześćie będźie? Záprawde/ by też nic wiecey nie ćierpiał/ tylko to ſámo/ doſyćby iego nieſzcześćia było. A zátym toby nas ſámo/ ábyſmy ná ták wielkie nieſzcześćie nie przyſzli/ ábyſmy od tákiego towárzyſtwá y przyiaćioł/ to ieſt/ od Ss. Páńſkich odłączeni nie byli/ toby nas ſámo mowie mogło pobudźić do te°/ ábyſmy ſie o ſzáte godowa/ to ieſt/ oświatobliwość żywotá ſtáráli.

PO wtore: Iż oddalenie człowieká od społeczności Goſpodarzá tego weſela/ to ieſt/ od ſámego P. Boga y widźenia twarzy iego/ ieſt wielkie nieſzcześćie: ták pokázuie. Wielkie ieſt bárzo ſzcześćie/ mieć społeczność z Páne Bogiem; to ieſt/ záwſze bydź y trwáć przy P. Bogu. A iákoż to bárzo wielkie ſzcześćie? Záprawde nád wſzytkie ſzcześćia/ nád wſzytkie dobrá wyżſze. Czytam w Ewángeliey ś/ w hiſtoryey o ſynu márnotrawnym/ ktory był w dáleka kráine záſedł od Oycá ſwoiego; czytam mowie/ że wracáiącego ſie Oćiec bárzo wdźięcznie przyiął: Luc: 15. Citò proferte ſtolam primã, & induidite illum, & date annulum in manum eius, & calceaměta in pedes eius: & adducite vitulum ſaginatum, & occidite, & manducemus, & epulemur. *Rychło práwi przynieśćie ſáte nayprzednieyſzą, obleczćie go, dayćie pierśćień ná pálec iego, obuyćie go: zábiyćie tuczonego ćielcá ábyſmy iedli, y wſzyſcy ſie z iego przyśćia weſelili.* Kiedy te wſzytke ochotę zrozumiał brát iego/ ná roli ná ten czás bedący/ kiedy mowie vſłyſzał weſele/ muzykę/ wielką rádość w domu Oycowſkim; gniewał ſie o to ná Oycá/ y niechćiał wnisć do domu iego/ y dáie Oycu gniewu ſwego przyczynę: Ecce tot annis ſeruio tibi; & nunquam mandatum tuum præteriui, & nunquã dediſti mihi hædum vt cum amicis meis epularer: ſed poſtquam filius tuus hic, qui deuorauit ſubſtantiam ſuam cum meretricibus, venit, occidiſti ei vitulum ſaginatum. *Oto práwi ſłużeć przez ták wiele lat, y nigdym przykazánia twoiego nie przeſtąpił; á nie byłem ták ſzcześliwy, żebyś mi dał iednego kiedy kozłá, ábym ſie bánkietował z przyiaćioły moiemi: á teraz gdy ten márnotrawcá przyſzedł, zábiłeś dla niego tuczonego ćielcá.* Pátrzćieſz iáko go Oćiec ćieſzy: Fili, tu ſemper mecum es. Jákoby rzekł: A czemuż zazdroſćiſz brátu twoiemu tey ſzáty/ tego pierśćieniá/ tego obuwia/ tego tuczonego ćielcá/ tey muzyki/ tey moiey y ſług moich z przyśćia iego rádości? á coż to ieſt wſzytko wzgledem ſzcześćia twoiego? Pytał go podobno ſyn: iákiego ſzcześćia? á on ná to: Fili mi, tu ſemper mecum es; *Synu tyś záwſze zemną, y nigdyś ſie odemnie nie oddalił*: O ſynu/ ſzcześćie to twoie nád wſzytkie ſzcześćia! niech brát twoy ma y tysiackroć dobrá/ wiekſze nád te ktore teraz ma. Tu ſemper mecum es. To twoie iedno ſzcześćie/ żeś ty záwſze zemna/ przechodźi wſzyſtkie y naywiekſze ſzcześćia iego. Bogá bowiem nigdy nie odſtąpić/ záwſze przy nim bydź/ nigdy go nie obrážyć/ naywyżſze ieſt ſzcześćie: A że naywyżſze/ nie maſz czego brátu twoiemu zazdroſćić. Pátrzćie Chrześćiánie ſam Bog to oſądźił/ iż to ieſt na wyżſze ſzcześćie/ záwſze bydź z Bogiẽ złączonym. Toć to wiedzac Hábák uk Prorok/ niedbał o nic kiedy miał to iedno ſzcześćie/ iż był z Bogiem ſwoim złączony. Sluchaymy co mowi: Ficus enim non florebit, & non erit germen in vineis: mentietur opus oliuæ, & arua non afferent cibum. Abac: 3. Abſcindetur de ouili pecus, & non erit armentum in præſepibus. Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in Deo Ieſu meo. Jákoby rzekł Prorok Swiety. Niechay wſzytkie drzewá żadnego mi owocu nie vrodzą/ niechay wſzytkie moie winnice poſchną/ niechay y oliwá wſzeláká vſtánie/ niechay będźie wſzelákiego zboża nie vrodzay; niechay wygina wſzytkie woły/ owce/ y dobytki moie/ nic mie to wſzytko nie zásmući/ w nawie-

ßym głodźie y niedoſtátku moim weſelić ſię ia bede. A czemuż to? wżdyć by to raczey płákáć w ták wielkim niedoſtátku? nic to: Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in Deo meo. Kiedy ia mam Bogá/ kiedym z nim ziednoczony; mam wßytko/ mam nawyżße ßcześćie/ z ktorego weſelić ſię y rádować záwße bede. Z tey przyczyny/ z tego iedynego ßcześćia/ wßyſcy ſię prawdźiwi Chrześćianie/ záwße y w nawiekßych niedoſtátkách ſwoich ćießą y weſelą: iáko opiſuie Cyprian S. Mieczennik *Lib: ad Demetriadẽ* tymi ſłowy: Dei hominem & cultorem Dei, ſubnixum ſpei veritate, & fidei ſtabilitate fundatum, nec à mundi huius & ſæculi infeſtationibus commoueri; vinea licet fallat, & olea decipiat, & herbis ſiccitate dormientibus æſtuans campus areſcat; quid hoc ad Chriſtianos? quid ad Dei ſeruos? quos paradiſus inuitat, quos gratia omnes & copia regni cæleſtis expectat? Exultant ſemper in Domino, & lætantur, & gaudent in Deo ſuo, & mala atq; aduerſa mundi fortitèr tolerant, dum bona & proſpera futura proſpectãt. *Sługi Bożego ná prawdźiwey nádźiei wſpartego, ná prawdzie wiáry świetey vgruntowánego, nic práwie na świecie nie poruſży: oßuka winnicá, zboża, owoce ſie nie vrodzą, wßytkie iarzyny poſchną, ćiáło wywiednie, coż to wßytko Chrześćiánom, co ſługom Bożym vczyni? ktorych ray do ſiebie wzywa, ktorych taſká y chwałá wieczna czeka? Ráduią ſie záwße w Pánie y weſelą, y wßytkie przećiwne rzeczy ćierpliwie znoßą, bo wiecznych dobr nieſkończonego ßcześćia zá to czekáią.* Jáſna tedy rzecz/ iż wielkie to ieſt ßcześćie/ bydź z Bogiem/ z Goſpodarzem weſela wiecznego ziednoczonym.

Toć przećiwnym ſpoſobem wielkie nießcześćie/ bydź od ſpołeczności iego oddalonym. A iákoż wielkie nießcześćie? Nád wßytkie záprawde nießcześćia wiekßе. Czytã w Piſmie S. w Dźieiách Apoſtolſkich/ iż kiedy Páwel świety odiezdżał od Milecyánow/ wielce bárzo z odiázdu iego boleli y płákáli. A czemuż? przydáie Piſmo świete: Dolentes maximè in verbo quod dixerat, quoniam amplius faciem eius non eſſent viſuri. Ná to boleli/ że go iuż wiecey mieć nie mieli/ że iuż twarzy iego widźieć ſie nie ſpodźiewáli. Wiele im bárzo opowiedźiał Páwei S. iáko vważa Chryzoſtom S. Dixerat, Ingreſſuri ſunt lupi rapaces. *Przypádną ná was wilcy drapieżni*, ktorzy was kaſáć/ drapáć/ pożeráć beda. Dixerat; Ex vobis ipſis exurgent viri loquentes peruerſa. *Z was ſámych powſtáną źli ludzie, prześládowcy wáßy wielcy, zwodnicy, zdraycy.* Dixerat: mundus ſum à ſanguine omnium. *Czyſty ia ieſtem, niewinny ia bede krwie wáßey*: wßytko to były rzeczy złe/ ſtráßne; á przećie to ſobie mieli zá nawiekßе nießcześćie/ że ſie z Páwłem świetym dźielili/ ná to nawiecey boleli y płákáli. Dolentes maximè in verbo, quod dixerat, quoniam amplius faciem eius non eſſent viſuri. Tákći záprawde ták/ ſtráßna to bedźie y żałoſna ludźiom potępionym/ że im związą ręce y nogi/ to ieſt/ że iuż wiecey nic dobrego vczynić nie beda mogli: ſtráßna to bedźie y zła/ że ich wrzuca w ćiemności zewnętrzne/ ſtráßny bedźie y zły ogień piekielny/ ſtráßne bárzo y złe płákánie y zgrzytánie zebow/ ſtraßna bárzo y zła kõwerſácya z przeklętemi dyabły; iednák to bedźie rzecz nießcześliwßa y naſtráßnieyßa/ iż od Boga oddaleni beda. Amplius faciem eius non ſunt viſuri nawieksze to mowie nießcześćie: Ták abowiem náucza Auguſtyn S. *in Pſal. 80.* Perire à regno Dei, exulare à ciuitate Dei, alienari à vita Dei, carere tã magnâ multitudine dulcedinis Dei quam abſcondit timentibus ſe, patefacit autem ſperantibus in ſe; tam grandis eſt pæna, vt ei nulla poſſint tormenta, quæ nouimus, cõparari. *Zginąć z kroleſtwá Bożego; bydź wygnanym z miáſtá Bożego, bydź odłączonym od żywotá Bożego, bydź pozbáwionym tak wielkiey wielości ſłodkości Boſkiey, ktora zákrył boiącym ſie ſiebie, y oznáymił ſobie vſáiącym; ták to ieſt wielkie nießcześćie, iż wßytkie inßе męki y nießcześćia bez porownánia przechodźi.* O tymże Chryzoſtom S. *Epiſt: 9. ad Theodorum.* Kiedy Bog rzecze

Act: 20.

ſáty godowey nie máiacym: o ſłudzy źli/ nigdy wiecey nie wnidźiećie do weſelá Páná wáſzego! o oblubienice moie ále cudzołożne/ wiáry nie dochowuiące/ ná wieki nigdy ſie z Chryſtuſá Oblubieńcá wáſzego ćieſzyć nie bedźiećie! o ſynowie vporni y zákámiáli/ ná wieki dźiedźictwá oycá wáſzego nie doſtapićie! o robotnicy niepráwoſći/ ná wieki zapłáty dobrey nie otrzymaćie! o zaproſzeni ná gody niebieſkie/ á godowey ſáty nie máiacy/ ná wieki zá ſtołem Boſkim ſiedźieć nie bedźiećie! o głupi kupcy/ ktorzyśćie tálentámi Páná wáſzego nie robili/ áleśćie ie w niedbálſtwie wáſzym zákopáli/ ná wieki tálentu widzenia Boſkiego nie weźmiećie! o owieczki trzody Chryſtuſowey/ ktoreśćie głosu páſterzá wáſzego ſłuchać niechćiały/ ná wieki ná paſza chwały wieczney nie wnidźiećie! Ampliùs non videbitis faciem meam vos omnes. *Wiecey twarzy moiey wy wſzyſcy widzieć nie bedźiećie.* Ták te ſłowá beda wſzytkim żałoſne/ że przydáie Chryzoſtom S. A tantis bonis excidiſſe, tantum habet dolorem, tantam afflictionem, tantam anguſtiam, quantum nullũ poteſt eſſe aliud flagellum. *Z Bogiem ſie práwi rozſtáć, táka rzecz bedźie żałoſna, tákiego vciſku, tákiego vtrapienia pełna, że wſzytkie inſze plagi przechodźic bedźie.* Sam Zbáwićiel náſz Chryſtus Jezus/ kiedy ná twárdym łożu krzyżowym z goracey przećiwko nam miłoſći wiſiał/ nie ſkárżył ſie ná okrutne biczowánie/ áni ná ſrogie oſtrym ćierniem haniebne ſkłućie/ áni ná twárde ſrogiemi gwoździámi rękv y nog przebićie/ áni ná vragánia y potwarzy ktore ćierpiał/ áni ná náśmiewiſká/ áni ná bluźnierſtwá; ále tylko ná ſáme opuſzczenie/ ná iákies odłączenie
Matt:27 ſie od Bogá. Deus meus, Deus meus vt quid dereliquiſti me? *Boże moy, Boże moy czemuś mie opuśćił.* Repreźentował tu Chryſtus Jezus ludźi Śś/ ktorzy pod czás od Bogá opuſzczeni bywáią; to ieſt/ ktorym Bog pod czás zwyczáynych pociech nie vżycza. Ták bowiem náucza Cyprian S. *Serm: de Cæna Domini.* Ipſe Dominus noſter derelictorum perſonam gerens, in cruce ſe queritur derelictum, vwáźćieß proße/ kiedy Pan Bog ná tym świećie ludźi świetych opuſzcza/ choć nie łáſką ſwoią/ bo oni w łáſce Bożey poſtáremu zoſtáią; ále tylko opuſzcza przeto/ że ſmutki wielkie duchowne ná nich dopuſzcza/ ná rok/ ná dwie/ ábo ná kilká lát: ták to opuſzczenie ieſt ſrogie/ ták ćieżkie/ że ie wyrażáiąc Chryſtus/ ſkárży ſie ná nie mowiąc: De⁹ me⁹, De⁹ me⁹ vt quid dereliquiſti me? Boże moy/ Boże moy/ nie ták mi ćieżkie bićie/ nie tak ćieżka ćierniowa koroná/ nie ták ćieżkie oſtre gwoździe/ nie ták ćieżkie bluźnierſtwá/ potwarzy/ iáko to od ćiebie opuſzczenie. Jeżeli to Chrześćiánie Namiłſzy/ odłączenie ſie od Bogá choć nie przez łáſke/ ále tylko przez pociechy duchowne y to ná krotki czás/ ták ieſt bárzo ćieżkie/ iż przechodźi biczowánie/ y krzyżowánie/ y inſze meki Chryſtuſowe: coż rozumieć mamy kiedy Bog opuśći niezbożnych/ kiedy ſie od nich oddźieli przez łáſke ſwoie świeta: á nie ná rok/ nie ná ſto lat/ nie ná million lat/ ále ná wieki wieczne/ kiedy rzecze: Ampliùs non videbitis faciem meam vos omnes. *Wiecey twarzy moiey nigdy nie obaczyćie.* Ktoż tu wypowie/ iáko to odłączenie bedźie żałoſne/ bedźie niezbożnym nieſzczesliwe? Auguſtyn świety piſąc *in Pſal: 127.* wſpomina/ iż miał czáſu iednego kazánie do ludu Chrześćiáńſkiego/ w te ſłowá: Chrześćiáńſki człowiecze/ kiedyćby Bog twoy rzekł vſtámi ſwoiemi Boſkiemi: Jeżeli chceſz człowiecze grzeſzyć/ grzeſz iákoć ſie żywnie tylko podoba/ wykonay wolnie wſzytkie złe zamyſły/ chući/ pożądliwoſći twoie; w czymkolwiek ſie ná świećie zakochaſz/ niech to bedźie twoie; ná kogokolwiek ſie rozgniewaſz/ zemści ſie nád nim/ weź/ wydrzy coć ſie kolwiek v kogo podoba: zábiy kogo chceſz/ wygadzay zgołá we wſzytkim appetytom twoim/ miey wſzytkiego ná świećie doſtátek; á nie ná ſto lat/ áni ná tyſiąc/ áni ná wieki żadne ćie zá to karánie nie potka/ tylko to ſámo: Faciem meam nunquam videbis. *Twarzy moiey nigdy nie oglądaſz:* cobyśćie wy Chrześćiánie ná te ſłowá Boſkie rzekli; świádczy pomieniony Auguſtyn S. iż ledwie te ſłowá do ludu wyrzekł/ záraz wſzyſcy krzyczeć z wielkim

żalem

żálem poczęli; niechcemy grzeſyć/ choćby nas też żadne karánie inſze zá to wſzytko nie potkáło/ tylko to ſámo/ żebyſmy dla grzechow náſzych Bogá nigdy nie widźieli/ nie może bowiem wiekſze nas karánie potkáć/ iáko to iedno. O Chrześćiánie Namilſzy/ ſłowá to ſą z vſt Boſkich pochodzące/ iż kto grzeſyć będźie/ kto ſáty godowey mieć nie będźie/ Mittetur in tenebras exteriores, amplius non videbit faciem Dei. Toć przykładem tych ſłuchácżow Auguſtyná S. ábyſmy ná to nieſzczęśćie nie przyſzli/ grzechow ſie ſtrzedz/ á o ſáte godowa ſtáráć ſie mámy. Dowćipnie Auguſtyn świety przećiwko grzeſznikowi árgumentuie. Si quis amore fœminæ captus aliter ſe veſtiat quàm ipſa velit, & illi dicat: nolo te habere tale biretum, nõ habet; amo te in lacerna per hyemem, eligit tremere quàm diſplicere. Quod ibi timetur, eſt, faciem meam non videbis. Impudica hoc dicit, & terret; dicit hoc Deus, & non terret? *Zákocha ſie kto w vrodźiwey nieweśćie, niechże mu tá rzecze: nie podobaſs mi ſie w tey ſáćie, w tey czapce, wdźiey inſze, chodź w inſzey w ktorey mi ſie podobaſs; nie rádá ćie źimie widze w tey podſzytey ſáćie, rádá widze ſubtelne-go, opietego, czyli ten człowiek dla niewiáſty áby ſie iey podobał nie odmieni ſáty: czyli źimie kożucha nie zdeymie ktory ſie iey nie podoba, choć od źimna drżeć będźie? zaprawde odmieni ten ſáte, zdeymie kożuch, drżeć od źimna będźie: á czemuż to? czyli go podobno tá nieviaſtá wieźić, bić będźie gdźie ſáty nie odmieni? nie będźie, ále co? tym go tylko vkarze.* Faciem meam non videbis. Nie będźieſz mi ſie podobał/ przyiaćielá że mnie mieć nie będźieſz/ ná twarz moie pátrzyć nie będźieſz. O ſáleńſtwo ludzkie! niewſtydliwey niewieśćie nie podoba ſie tá twoiá ſátá y bierzeſz inſzą/ przeto tylko/ żeby ćie od widzenia ſwego nie oddalilá; Bogu nie podoba ſie tá twoiá ſátá złośći twoich/ wyſtępkow twoich/ nieprawośći twoich; roſtázuieć ią zdiąc/ á wźiąć ná ſie ſáte godowa świátobliwośći/ to ieſt/ wſzeláкiey cnoty/ y gdźie nie weźmieſz/ grożić ią go widźieć ná wieki nie będźieſz; á przećie ná to nie dbaſz/ o iákie to nieſłychane ſáleńſtwo twoie! Nie bądźmy tedy Chrześćiánie Namilſzy ták ſáloneми/ ále ſie ſtáraymy o godowa ſáte wſzeláкiey cnoty y świątobliwośći. Co nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz ná wieki Amen.

NA DWVDZIESTĄ NIEDZIELĘ Po Swiątkách,

Ewángelia v Ianá S. *w Rozaż*: 4.

W Onego czáſu: Był nieiáki Krolik/ ktorego ſyn chorował w Káphárnáum. Ten gdy vſłyſzał iż Jezus przyſzedł z Judſkiey źiemie do Gálilei/ poſzedł do niego/ y prośił go/ aby ſtąpił/ á vzdrowił ſyná iego. Bo poczynał vmierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znákow y cudow nie vyrzyćie/ nie vwierzyćie. Rzekł do niego Krolik: Pánie/ ſtąp pierwey niż vmrze ſyn moy. Rzekł mu Jezus: Idź/ ſyn twoy żyw ieſt. Vwierzył człowiek mowie ktorą mu powiedźiał Jezus/ y poſzedł. A gdy on iuż ſtępował/ zábieżeli mu ſłudzy: y oznáymili mowiąc/ iż ſyn iego żywie. Pytał ſie tedy od nich godźiny/ ktorey mu ſie polepſzyło. A

rzekli mu: iż wczorá śiodmey godźiny opuśćiłá go gorączká. Poznał tedy Oćiec/ iż to oná godźiná byłá/ ktorey mu rzekł Jezus: ſyn twoy żywie. Y vwierzył ſam/ y wſzytek dom iego.

KAZANIE PIERWSZE.

Incipiebat enim mori. *Joan: 4.*

Bo iuż poczynał vmieráć.

GOraco bárzo Doktorowie świećinápomináią grzeſznikow/ áby do oſtátniego kreſu żyćia ſwoiego/ nie odkłádáli popráwy żywotá ſwego y pokuty świetey: Chrześćiá nie naymilſzy. Nápomina Cyryllus ś. Alexándryiſki/ gdy mowi: Qui dicũt, peccemus in iuuentute, & in ſenectute ad meliorem ſenſum redibim⁹, ij à dæmonibus illuduntur ac deridentur; quoniam vltrò peccant, & eis ad ſenectutem redire non datur, ſed in iuuentute mortis falce demetuntur. *Ktorzy práwi mowią, grzeſzmy, záżyimy świátá w młodośći, á w ſtárośći pokutowáć będźiemy: tych diabeł oſzukiwa, z nich ſie śmieie; bo dobrowolnie grzeſzą, nie przychodźi im do ſtárośći, ale w młodośći koſą śmierći podćięći bywáią.* Nápomina y Auguſtyn święty. *Hom* 21. Si quis poſitus in vltima neceſſitate ſuæ ægritudinis, voluerit accipere pænitentiam & accipit, & mox reconciliatur & hinc vadit; fateor vobis, non illi negam⁹ quod petit, ſed non præſumimus quod benè hinc exit. Si ſecurus hinc exierit ego neſcio, pœnitentiam dare poſſumus, ſecuritatem autem dare non poſſumus; numquid dico damnabitur? ſed nõ dico liberabitur. *Ieżeli kto w oſtátniey chorobie będący, będźie chćiał pokutowáć, y záraz będźie pokutował, y zeydźie z tego świátá; nie odmawiamy mu pokuty, ále też nie mowimy, iż dobrze zchodźi z tego świátá: ieżeli beſpieczny vmiera ia niewiẽ. To potępiony będźie? nie mowię tego, ále áni też mowię iż zbáwiony będźie.* Aleć y ſam Pan Bog nápomina goraco/ przez Jeremiaſzá Proroká: Date Domino Deo veſtro gloriam antequam contenebreſcat, & antequam offendant pedes veſtri ad montes caliginoſos: expectabitis lucem, & ponet eam in vmbrã mortis, & in caliginẽ. Quòd ſi hoc non audieritis, plorabit anima mea à facie ſuperbiæ. *Oddayćie P. Bogu wáſzemu chwałę, poki ćiemnośći nie náſtąpią, y poki widźieć nogõ wáſzym przy gorách mgliſtych: będźiećie potym czekáć świátłośći, á znaydźiećie ćień śmierći. Niebędźiećieli tego ſłucháć, płakáć będźie duſzá moiá przed obliczem pychy.* Te iednák ták Boſkie iáko y Doktorow śś. nápominánia/ niewiele grzeſznikom pomagáią/ poſtáremu oni náśláduią tego dźiśieyſzego Kroliká. Jáko ábowiẽ ten/ nierychło ſie ſtárał o zdrowie ſyná ſwoiego/ bo dopiero kiedy incipiebat mori, *kiedy poczynał vmieráć:* ták y teráz wiele grzeſznikow czyni/ nie rychło ſie ſtáráią o zdrowie duſze ſwoiey/ odkłádáiąc popráwę żywotá/ pokutę S. áż incipiẽt mori, áż do ſtárośći do choroby/ do śmierći ſwoiey. Wiec tedy ábyſmy ták nie czynili/ y w tey mierze dźiśieyſzego kroliká nie náśládowáli. Pokażę ná teraznieyſzym kazániu/ iż to bárzo niebeſpieczna pokutá/ kiedy ią kto czyni gdy incipit mori, gdy przez chorobę poczyna vmieráć. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

Iz pokutá ktorą kto czyni kiedy Incipit mori, kiedy przez chorobę poczyna vmieráć/ ieſt niebeſpieczna: tákim dowodzę dyſkurſẽ. Trzy ſą według wſzytkich Theologow częśći pokuty ś. Cõtritio, Confeſſio, & ſatisfactio. Skrucha ábo żal zá grzechy/ Spowiádánie ſie grzechow/ y Do-

Ier: 13.

ſyć vczy-

ſyćvczynienie zá grzechy. Kiedy człowiek Incipit mori, kiedy przez chorobę poczyna vmieráć/ káżda mu z tych záſtek pokuty świętey bárzo trudna. Trudna ſkruchá/ trudna ſpowiedź/ trudne doſyćvczynienie. Toć tedy kiedy człowiek Incipit mori, poczyna vmieráć/ ná ten czás pokutá iego niebeſpieczna. Jż naprzod/ kiedy człowiek Incipit mori, kiedy ieſt w ćieſkiey śmiertelney chorobie/ ćieſka mu bárzo ſkruchá/ ábo żal zá grzechy: ták pokázuie. Kiedy człowiek ieſzcze dobrze zdrow/ kiedy młody y czerſtwy/ trudna mu bárzo ſkruchá/ trudny żal zá grzechy. Toć dáleko trudnieyſza w chorobie. Jż kiedy zdrow/ trudno człowiekowi o prawdźiwy żal y ſkruche zá grzechy: z Piſmá ś. obaczmy. Prawdźiwy żal y ſkruchá zá grzechy ma bydź/ iáko opiſuie ſam P. Bog Wſzechmogący przez Proroká: Conuertimini ad me in toto corde veſtro, in ieiunio, & in fletu, & in planctu; & ſcindite corda veſtra, & non veſtimenta veſtra. *Nánvroććie ſie do mnie ze wſżytkiego ſercá, w poſćie, w płáczu, w lamenćie; y krayćie ſercá wáſze, á nie ſżáty wáſze.* Ktoremi ſłowy dáie znáć P. Bog/ iż prawdźiwie pokutuiący/ ſerce ſwoie kráiáć ma żalu mieczem/ bo mowi: Scindite corda veſtra. Ioel: 2. Y ná inſzym mieyſcu nápomina: In cubilibus veſtris compungimini. Pſal: 4. *Ná łożach wáſzych przebiiayćie ſercá wáſze:* Dáiąc znáć/ iż ſerce pokutuiącego/ ma bydź iákoby iákim puginałẽ prawdźiwey boleśći y żalu przebite. A pokutuiemyż my ták chociéſmy zdrowi/ młodźi/ y czerſtwi: czyli kráiemy mieczẽ żalu ſercá náſze: czyli ie przebiiamy puginałem prawdźiwey boleśći: O zá prawdę nie kráiemy/ nie przebiiamy/ a to nie dla inſzey przyczyny/ tylko dla tey/ że to ná nas rzecz bárzo trudna y ćieſka. Toć nam prawdźiwa ſkruchá zá grzechy bárzo trudna. Jż nie kráiemy áni przebiiamy ſerc náſzych: iáſna rzecz. Ktoby miał to ſerce máteryálne mieczem roſkroione/ ábo puginałem przebite/ czyliby ten mogł bydź weſołym: czyliby ten mogł krwáwe łzy w ſobie zátrzymáć: czyliby mogł żyć ſpokoynie: czyliby mogł ſpáć beſpiecznie: czyliby mogł weſoło z ludźmi konwerſowáć: Przyznaćie wſżyſcy że by nie mogł: roſkroione/ przebite ſerce weſełaby mu nie dopuśćiło; ſpoczynku/ wdźięczney konwerſácyey nigdyby mu nie pozwoliło/ obſiteby łzy a práwie krwáwe wylewało. Toć gdybyſmy y ſerce náſze duchowne mieczẽ żalu mieli roſkroione/ puginałem boleśći przebite/ dopuśćiwſzy ſie ták wielu grzechow; nie żylibyſmy ták weſoło iáko żyiemy/ nie ſpoczywálibyſmy ták beſpiecznie iáko ſpoczywamy/ nie konwerſowálibyſmy ták ſwawolnie/ ták roſpuſtnie/ iáko konwerſuiemy; nie mogliby ſmy łez obſitych pohámować/ ledwie nie krwáwemi łzámi płákáliby ſmy zá grzechy náſze. Że tedy dopuśćiwſzy ſie ták wielu grzechow weſoło żyiemy/ vſtáwicznie nie płáczemy/ wiele ſobie pozwalamy; iáſny ieſt znák/ że cáłe á nie roſkroione/ nie przebite prawdźiwym żalem ſerce náſze mamy.

Rzeczeſz: Nie powinniſmy záwſze zoſtawáć w żalu y płáczu zá grzechy náſze; mamy bowiem vſáć że nam ie Bog odpuśćił/ á zátym możemy żyć weſoło. Ja záś powiádam/ żeſmy záwſze zá grzechy powinni żyć w żáłośći. Nie moią to náuká/ ſłuchayćie Auguſtyná ś. *Lib de Cõtritione cordis cap. 10.* ták náucząiącego. Præcipitare miſer homo in profundum immoderatæ mæſtitiæ, qui ſponte præcipitatus es in barathrum horrendæ nequitiæ. obruere infelix mole terribilis doloris, qui libens corruiſti in cænum infernalis fetoris: obuoluere ærumnoſe in tenebris inconſolabilis luctûs, qui volens prouolutus es in voraginem tam ſordidi fluctûs. Terror terribilis, horror horribilis, mæror inconſolabilis, aggregate vos ſuper me, irruite, obruite, iuſtum eſt; poſſidete me, iuſtum eſt, perturbate, obuoluite, torquete reũ, vindicate Deum, præſentiat fornicator inferni tormenta, quæ meruit. *Ponurz ſie człowiecze w głębokośći niepomiárkowáney gorżkośći, ktoryś ſie dobrowolnie ponurzył w przepáść ſtráßney złośći. Niechćie ścińnie nießczęśliwego wielkość ſtráßney boleśći, ktoryś dobrowolnie wpadł w błoto piekielney ſmrodliwey wonnośći. Strachu ſtráßny, frogośći froga, ſmutku bez pośiechy zgromadz-*

ćie ſie na mie, náſtąpćie na mie, vćiśnićie mie, bo to ſpráwiedliwa, pánuyćie mi bo to ſłuſzna. Turbuyćie mie, męczćie mie, pokoiu mi nie dáyćie. Mśćiyćie ſie krzywdy Boſkiey nádemną, niech iuż czuie grzeſznik piekielne męki ktore záſłużył. Pátrzćie/ iáko temi słowy Doktor ś. dáie znáć/ iż kto prawdźiwie zá grzechy żáłuie/ nigdy ſie vtulić/ nigdy od ſmutku y żalu wſtrzymáć nie ma. Iż my tedy y w młodośći/ y zdrowemi będąc/ tákiego żalu w ſobie nie doznáiemy; przyznáć muśimy/ iż nam y zdrowym trudna prawdźiwa ſkruchá/ trudny żal zá grzechy. Tá zás konſekwēcya: Toć nam ten żal/ tá ſkruchá trudnyeſza kiedy incipimus mori, kiedy przez choroby poczynamy vmieráć: iáſná ieſt. Jeśli bowiem komu trudna drogá czáſu pogody/ dáleko trudnieyſza w niepogody/ w náwálnośći/ w rozmáite przygody. Pogodny czás/ ieſt zdrowie náſze/ młodość náſzá; niepogodny czás/ wiátrow/ deſzczow pełen/ ieſt chorobá náſzá; gdyż tám rozmáite pokuſy od świátá/ y od czártá náſtępuią. Jeżeli nam tedy ćieſzka drogá pokuty zá zdrowia/ dáleko ćieżſza kiedy incipimus mori, kiedy przez chorobę vmieráć poczynamy.

Rzecze kto: Y owſzem w chorobie zwłaſzczá śmiertelney/ łácnieyſzy człowiekowi żal zá grzechy: ſámá bowiem śmierć y náſtępuiące niebeſpieczeńſtwo/ przymuſza człowieká do żalu zá grzechy ſwoie. Ná to ia odpowiádam: A coż to zá prawdźiwy żal/ ktory ieſt z przymuſzenia? Záprawdę kiedy kto co z przymuſzenia czyni/ nie ieſt to Pánu Bogu przyiemna. Dobywa Krol iáki potężney fortecy długo/ nápomina obywátelow áby ſie poddáli/ łáſkę im ſwoię oświadcza/ wſzytko przepuśćić chce/ wielkie im przywileie obiecuie; á oni ſie żadną miárą poddáć niechcą. Szturmuie tedy do miáſtá/ z dźiał biie/ mury rozwala/ y iuż z woyſkiem ſwoim do miáſtá wieżdża: áliśći dopiero mu ſie mieſzczánie kłániáią/ dopiero ſie poddawáią/ dopiero o łáſkę proſzą. Czyli Krolowi tákie ich poddawánie przyiemne? czyli im łáſkę pokaże? Łácno wſzyſcy przyznaćie że nie przyiemne/ że łáſki iego nie doznáią. A czemuż? bo to poddawánie śię nierychłe/ nie poſzło im z dobreo ku Krolowi affektu/ ále z przymuſu/ poddáią mu ſie bo iuż ináczey bydź nie może. Tákći nieprzyiemne bywáło poddawánie ſie rozmáitych miáſt/ Támarláneſowi Hetmánowi wielkiemu Tátárſkiemu. Gdy ten z woyſkiem podſtąpił pod ktore miáſto/ białą chorągiew mieſzczánom pokázował/ łáſkę ſwoię im oświadczaiąc: gdy to nie pomogło/ czerwoną chorągiew rozwiiał/ dáiąc znáć/ iż ich dobywáć będźie: gdy áni to pomogło/ náoſtatek czarną im chorągiew prezentował/ iż iák ich ſzturmem weźmie/ nikomu łáſki y faworu ſwego Páńſkiego nie pokaże. Krol niebá y źiemie Krol Wſzechmogący/ o iáko długo doſtáie tey mocney fortecy grzeſznego człowieká/ kiedy młody/ kiedy zdrow/ oświadcza mu bárzo częſto fawory ſwoie Boſkie/ obiecuie mu wielkie łáſki przez Piſmá/ przez Káznodźieie ſwoie/ przez inſpirácye ſwoie Boſkie: rozmáitemi ſpoſobámi/ iuż y prośi/ y groźi by mu ſie człowiek poddał/ to ieſt/ áby żywotá popráwił/ áby złośći zániechawſzy/ zá przeſzłe grzechy pokutował. Coż on ná to? Non ſeruiam. niechcę ſie popráwić/ niechcę pokutowáć: dobywa tedy mocą Bog tey fortecy/ kiedy ſie iuż mury wálą/ to ieſt/ kiedy ćiáło vſtáie/ ſłábieie/ kiedy mu choroby ćieſzkie dokuczáią; áliśći człowiek dopiero śmierćią náſtępuiącą przymuſzony/ poddáie ſie Pánu Bogu/ dopiero żáłuie/ pokutuie/ płácze. Wiec tu mamy zápewne rozumieć/ iż tákie iego poddawánie ſie P. Bogu/ táka ieo pokutá ieſt Bogu przyiemna? O záprawdę trudno ſie ná to vbeſpieczáć/ trudno to zápewne trzymáć; ponieważ táka pokutá nie z cnoty/ nie z dobrego ku Bogu áffektu/ ále raczey częſtokroć z włáſney ſwoiey miłośći/ że ſie boi áby mu ſie źle nie dźiało/ náſtępuie y pochodźi.

Rzeczeſz: Day to/ że táki żal ſam przez ſie doſtáteczny nie ieſt/ ále kiedy przyſtąpi Confeſſio Sacramentalis, vczyni ex attrito contritum; á zátȳ vczyni żal zá grzechy doſkonáły/ y Bogu przyiemny.

Ná to ia odpowiádam: Prawdá ieſt/ iż Confeſſio Sacramentalis, kiedy ieſt ták prawdźiwa/ y táka iáka

bydź po-

bydź powinná/ czyni żal niedoſkonały doſkonałym: ále ia iuż dowodze/ że y tá druga czaſtká pokuty/ to ieſt/ Confeſſio vera, ieſt nam bárzo trudna/ kiedy incipimus mori, kiedy vmieráć przez choroby poczynamy: dowodze mowie tego ták. Według wſzytkich Theologow/ ſpowiedź áby byłá prawdźiwá y ważna/ requiritur vt ſit integra, *potrzebá aby była zupełna*, to ieſt wſzytkich grzechow śmiertelnych. Záda kto komu bárzo wiele ran śmiertelnych/ przyidźie go opátrować Cyrulik/ doſyćli Cyrulikowi pokazáć y odwinąć iedne ábo druga ráne? nie doſyć/ potrzebá wſzytkie: ieżeli áby iedne śmiertelna zákrył eſz/ choć wſzytkie inſze odkrył eſz/ przećie ty zleczonym nie zoſtáieſz/ przećie ty y dla iedney zátáioney vmrzeſz: Ták też záda ći nieprzyiaćiel ćiáło/ świát/ czárt/ wiele ran/ wiele grzechow śmiertelnych; nie doſyć ći tedy Káplánowi odkryć iedne ábo druga ráne/ nie doſyć wyznáć ieden/ ábo drugi ábo y dźieśiaty grzech/ ále potrzebá wſzytkie odkryć: ieśli áby iednego nie odkrył eſz/ to ieſt/ áby iednego śmiertelnego ſpowiádáć ſie nie bedźieſz/ zleczonym nie zoſtánieſz/ poſtáremus śmiertelny/ poſtáremu grzechow odpuſzczenia nie doſtapiſz. A ták pewna rzecz/ że áby ſpowiedź/ tá druga czaſtká pokuty byłá ważna/ ma bydź Cõfeſſio integra, ma bydź zupełna/ to ieſt/ wſzytkich grzechow. A w ćieſzkiey chorobie śmiertelney/ w ktorey iuż práwie incipis mori, poczynaſz vmieráć/ podobnaż to rzecz integram Cõfeſſionem facere? zupełna ſpowiedź vczynić? O záprawde iákoby niepodobna. Chceſz teraz kiedyś zdrow/ doroczna wſzytkich grzechow vczynić ſpowiedź/ vważ z iáka ći to trudnośćia przychodźi/ przypomináć ſobie grzechy; ieżelis zwiaſzczá bárzo świátowemi zabáwámi zátrudniony/ ieżelis był w rozmáitych okazyách do rozmáitych grzechow: o iákoć trudna rekollekcya! kiedyć przyidźie przypomináć wſzytkie ſłowá/ wſzytkie myśli/ wſzytkie vczynki: kiedyć przyidźie záchować náuke Auguſtyná S. *Lib: de Pœnit*: Conſideret peccator qualitatem criminis in loco, in tempore, in perſeuerantia, in varietate perſonæ: cuius fuerit ætatis, cuius ſapientiæ & ordinis, & quali hoc tẽtatione fecerit. *Maſz prawi grzeſznik rekolligując ſie ná ſpowiedź, vważáć y przypominać ſobie iakicheś ſie grzechow dopuśćił, y ná ktorym mieyſcu, y ktorego czáſu, y iáko długo, y z iákiemi oſobámi; iákich lat był, iakiey mądrośći, iákiego ſtanu, iákiego powołánia*: to bowiem wſzytko do zupełności ſpowiedźi świętey należy. Jeżeliśći to tedy trudna táka rekollekcya/ tákie ſie ná zupełna ſpowiedź iedne roku przygotowánie/ lubos zdrowy y czerſtwy; iákożći to przygotowánie do zupełney ſpowiedźi całego żywotá/ kiedy incipies mori, kiedyć ſie iuż w chorobie y głową mieſzać/ y inſze boleśći dokuczáć beda/ iákoć mowie to przygotowánie trudne nie bedźie/ pomyśl ſobie: Przyiedźie nagle Pan do vrzędniká/ ktory mu ráchunkow nie czynił przez lat dwádźieśćiá/ ábo trzydźieśći/ ábo czterdźieśći/ y rzecze mu: Redde rationem villicationis tuæ, w te iedne godźine/ vczyń mi doſkonały ráchunek wſzytkiego; á on nieborak vrzędnik nie piſał ſobie w regeſtrze/ áni percepty/ áni expenſy: Pan iednák wſzytko wie/ wſzytko notował/ czyli ſie temu vrzędnikowi/ w tey iedney krotkiey godźinie łácno bedźie rekolligować? czyli mu łácno bedźie dáć ráchunek ze wſzytkie? O przyznáć musiſz/ że to rzecz ná niego bárzo trudna/ á práwie niepodobna. Toć ſie człowiecze z toba dźiać bedźie to/ kiedy incipies mori nie ráchowaleś ſie przez lat trzydźieśći/ ábo czterdźieśći; abeś nie czynił ſpowiedźi/ abos niedbále czynił/ nie z doſtáteczným przygotowániem/ przez coś ſie czeſtokroć nie ważnie ſpowiádał; álić przy śmierći rzeką: Redde rationẽ villicationis tuæ, teraz ſie wſzytkich á wſzytkich grzechow trzeba zupełnie ſprawić/ teraz w tey godźinie; bo Hâc nocte repetent à te animam tuam, iuż iuż przychodźić vmrzeć/ á tyś ſobie w regeſtr nie notował grzechow twoich. Wiecći ich nie trudno bedźie ſobie przypomináć? á zátym wiecći nie bedźie trudno zupełnie ſie ich wyſpowiádáć? Przyznać musiſz że bárzo trudno/ y iákoby niepodobna.

Luc: 16.

Luc: 12.

Rzeczeſz podobno nie ieden: Trá

ſie ná Xiędzá Spowiednika dobrego/ ktory mie wypyta/ przypomni mi grzechy moie. Odpowiadā ia ná to: Nie ſpuſczay ſie ná to: tylko to ſam Chryſtus Sámárytance powiedźiał y przypomniał grzechy: Quinq; viros habuiſti, & nūc quē habes, non eſt tu⁹ vir. Ꝛwßytkie iey inſze grzechy powiedźiał/ iáko ſámá przyznáie: venite, & videte hominē, qui dixit mihi omnia, quæcūq; feci. Nie ieſt tedy Káplan Chryſtuſem/ nie wie on grzechow twoich; á zátym trudnoć ich bedźie miał przypomnieć/ trudno doſtáteczníe wypytáć. Rzeczeſ ieſzcze: Excuſabor ab integritate materiali confeſſionis anguſtiā tēporis. Wymowi mie od zupełnośći ſpowiedźi/ krotkość czáſu w chorobie moiey. Á ia tobie nieboże powiádam/ nie vbeſpieczay ſie ná to. Piſze Aryſtoteles *Lib 2. Politic. cap. 10.* Legiſlatoris lex eſt propria; Ebrioſi quos pulſauerint, maiori pænā damnari, quàm ſi ſobrij feciſſent. *Prawo to ieſt iednego práwodawce, że piiány ieżeli ſie czego złego w pijáńſtwie dopuſczáia, cieżey karáni bydź máią, niżeli gdyby ſie trzeźwemi bedąc dopuśćili.* Á to przeto że y źle vczynili/ y przyczyne ſobie piiáńſtwem do złego vczynienia dáli. Tákći właśnie/ kto tego przyczyna/ że tobie teraz w tym krotkim czáśie w chorobie twoiey/ trudno ſobie przypomnieć wßyſtkie grzechy/ á zátym trudno integram Confeſſionem facere? Tyś ſam ſobie przyczyna/ żeś zdrowym bedąc/ nie ſpowiádał ſie zupełnie; pokiś mogł/ nie czyniłeś doſtáteczney rekollekcyey/ lekceś ſobie ważył/ wßytkoś odkładał. Żeś tedy ſam ſobie przyczyna teráźnieyßey w chorobie trudnośći/ z twoiego niedbalſtwá pochodźi/ że nie możeſ teraz zupełney ſpowiedźi vczynić: idźie zátym/ że ćie podobno to nie tylo nie wymowi/ ále owßem to ſámo na ćie inſtygowáć bedźie. Prawdáć to ieſt/ iż P. Bog może dáć człowiekowi łáſkę y w godźinę śmierći/ żeby ſie zupełnie wyſpowiádał; ábo dáć łáſkę/ żeby ſzczerze żałował/ że ſie pierwey niedbále ſpowiádywał: y ták teráz przy śmierći może przyiąć ſpowiedź choć nie wßytkich grzechow máteryálnych. Ale czy da te łáſkę czy nie dał nikogo w tym nie vpewnił; bo iey vmknąć na vkaránie przeßłych grzechow może: Záczym na to ſie nieſpuſczay.

Ioan: 4.

Wiecey rzeke: nie tylko incipiēdo mori, poczynáiąc vmieráć trudná rzecz zupełnic ſie ſpowiádáć/ ále zgołá trudno y iákokolwiek ſie ſpowiadáć. Náucza Medyk Hipokrates/ iż gdyby kto winem ſie vpiwßy/ z tákiego piániſtwá iezyk ábo mowę ſtráćił/ y ſtałby ſie niemy; ieżeliby pretko winá one⁹ nie ſtrawił/ iużby więcey nigdy nie mowił/ y owßēm więcey nád dni ſiedm żyćby niemogł. Przyczyne te⁹ dáie Gálen⁹/ iż żyły y głowá/ ktora ieſt początkiē żył/ ná ten czás nápełnione bywáią geſtemi winá waporámi; bo iż wino z nátury ſwoiey ieſt ćiepłe/ á wßelka rzecz ćiepła łácno rzeczy przenika: idźie zátym/ iż żyły y głowá nápełnione tymi waporámi/ nie mogą dodawáć iezykowi śił do formowánia ſłow; á zátym piiány trudno ma dobrze mowić/ y owßem gdy bárzo piiány/ trudno ma y ſłowo przemowić. Piſmo ś. ná wielu mieyſcách/ grzeßniká piiánym názywa; gdy bowiem człowiek grzeßy/ nic inßego nie czyni/ tylko duße ſwoie winem grzechow nápełnia: Grzechy abowiem Duch ś. winem názywa/ mowiąc: Panem impietatis comedunt, & vinum iniquitatis bibunt. Ꝛ Iżáiaß Prorok/ w oſobie grzeßnikow mowi: Venite ſumamus vinum, & impleamur ebrietate *Podźćie wßyſcy ná dobrą myśl, popiymy ſie winem*: to ieſt/ dopuſczaymy ſie ćießkich grzechow. Cożtedy zá tákim piiáńſtwem náſtępuie? To nießcześćie náſtępuie/ iż iáko vpići tym winem máteryálnym/ trácą rozſądek/ rozum/ zmyſły/ náoſtátek y mowę: ták y grzeßnicy trácą rozſądek/ rozum/ zmyſły/ nawet y mowę. Kiedy tedy człowiek w grzechách bedący/ wpádnie w chorobę śmiertelną/ możeſ tám digerere vinum? możeſ tám grzechy ſtrawić w ták krotkim czáśie? O z trudnośćią; bo tá dygeſtya idźie ex cognitione peccatorū; nie może bowiem żaden grzeßnik grzechow ſwoich pozbyć/ poki ich nie pozna/ Digeſſit vinum Dauid ſtrawił to wino/ to ieſt/ grzechy w ſobie Prorok Páński Dawid. Á czemuż? Quoniam iniquitatem meā ego cognoſco, poznánie złośći tych grzechow/

Prou: 4.

Iſa: 56.

Pſal: 50.

było początkiem dygestyey iego. Incipiens mori, człowiek poczynáiąc vmieráć/ śmiertelnie choruiący/ czyli może mieć cognitionē suorum peccatorum? O zaprawdę nie może. Ták bowiem mowi Duch S. *Prou: 13.* Lucerna impiorum extinguetur. Y
Iob. 38. Job S. Auferetùr ab impijs lux. Y
Matt: 25 Pánny głupie nárzekáią: Lampades nostræ extinguuntur. Y sam Chry-
Matt: 24 stus mowi v Mátheuszá S. Sol obscurabitur, & luna non dabit lumen suum. Przydá się to niezbożnym po
1. Reg: 3. śmierći/ co się niegdy przydáło Helemu Kápłánowi. Factum est in die quadam, Heli iacebat in loco suo, & oculi eius caligauerant: nec poterat videre lucernam Dei, antequam extingueretur. *Stáło się práwi dniá iednego, iż Heli spoczywał ná mieyscu iednym, á oczy iego olsnęły, y nie mogł widźieć świecę Páńskiey poki nie zágásłá.* Toż się przydáie grzesznikom śmiertelnie choruiącym: Isna częstokroć/ to iest/ wzrok trácą/ á zátym widźieć złośći grzechow swoich nie mogą. Toć tedy non possunt digerere vinum, nie mogą strawić winá w sobie grzechow swoich. Coć iáko pijáni mowy mieć nie mogą: ták też y spowiádáć się grzechow swoich trudno máią. A zátym iásna rzecz/ iż trudna incipienti mori, poczynáiącemu vmieráć y druga cząstká pokuty świętey/ to iest/ Confessio, spowiedź grzechow swoich.

ZE trudna bárzo y trzećia cząstká Pokuty S. to iest/ satisfactio: ták pokázuie. Nie ma bydź mnieysze dosyćuczynienie/ nád vczynienie: to iest/ iáko są wielkie grzechy/ ták wielka ma bydź pokutá. Ták bowiem mowi Hieronim S. *Epist: ad Susannam.* Necessaria est pænitentia, quæ aut æquet crimina, aut certè excedat. *Pokutá ma bydź táka, ktoraby się ábo rownáłá grzechom, ábo ie przechodźiłá.* Podobnasz to tedy rzecz/ ábyś ty w ták krotkim czáśie/ dosyć vczynił zá grzechy twoie? Czy dosyćże będźie postu godźinę/ nágradzáiąc ták wiele postow/ ták wiele wiliy ktoryches nie záchował? czyli zá ták wiele myśli nieczystych/ zá ták częste pijáństwá/ zá tákie cudzołostwá y rozmáite wszeteczeństwá/ iedną w chorobie twoiey modlitewką dosyć vczynisz? O záprawdę nie vczynisz. Ták ábowiem náucza Chryzostom S. *Hom: 12.* Multorum dierum negligentia non potest vnâ horâ expleri. *Wielu dni niedbálstwo w iedney godźinie nágrodzone bydź nie może.* Pięknie o tym y S. Cæsarius Arelatensis *Hom: 19.* Et Saul dicebat, peccaui; sed non obtinuit illam veniam, quam Dauid vnâ pænitentiæ voce promeruit, & hoc quare? Quia confessionem illam nuda magis verba, quàm veri gemitus exprimebant, quia non compensabat magnitudinem criminis leuis humilitas supplicantis. *Y Saul práwi mowił, zgrzeszyłem: á przećie odpuszczenia ták nie dostąpił iáko dostąpił Dawid: á czemuż to? bo one pokutę raczey słowy, á niżeli ięczeniem czynił, bo oná pokutá nie byłá ták wielka, iáko wielkie grzechy.* Jásna tedy rzecz/ że Incipienti mori, wszytkie trzy cząstki pokuty/ są bárzo trudne.

Ale daymy to/ żeby człowiek poczynáiący vmieráć/ prawdźiwie pokutował y dosyćuczynił zá grzechy swoie/ y tákby się od karánia piekielnego vwolnił/ á niebo zá co otrzyma? Wiárą kátholicką tego dochodźiemy/ iż nie dosyć źle nie czynić áby kto był w niebie/ ále przy tym trzebá dobrze czynić/ áby sobie kto niebo zásłużył. Ták ábowiem Prorok mowi: Declina à malo, Psal: 36.
& fac bonum. Y znowu drugi Prorok: Quiescite agere peruersè, di- Isaiæ 1.
scite benefacere. *Przestańćie źle czynić, vczćie się dobrze czynić.* Y znowu Psalmistá S. Requiescet in monte Psal: 14.
sancto Dei, qui ingreditur sinè macula & operatur iustitiam. *Spoczywáć będźie w przybytku Páńskim, ktory chodźi bez zmázy y czyni spráwiedliwość.* Jeżeli tedy kto źle żyie y dopiero przy śmierći pokutuie/ day to że grzechow przez pokutę prawdźiwą zbędźie; á dobre vczynki gdźie/ ktoremiby sobie potrzebá zásłużyć niebo? O iáko się bárzo mylą ći/ ktorzy się nie máiąc dobrych vczynkow/ błogosłáwieństwá wiecznego spodźiewáią!

Rzeczesz: oná vboga bábká/ tylko dwá pieniążki włożyłá do skrzyneczki kośćielney/ á przećie to iey poczytáno zá wielkie dobre vczynki/ y dano zá to

błogoſławieńſtwo wieczne. Toć y ia máłą rzecza/ záſłużyć ſobie moge błogoſławieńſtwo wieczne. Odpowiádamći ná to: Nie ſpuſzczay ſie ty ná to: przyieto od vbogiey wdowki dwá pieniążki/ bo nigdy wiecey nie miałá/ y że nie miałá/ nie było z iey przyczyny: álety przez wſzytek czás żywotá twoiego/ nie dwá dobre vczynki áleś ich mogł vczynić milionámi/ á nie vczyniłeś/ iákoż od ćiebie málusieńkie dobre vczynki przyima/ ktorys ich mogł oddáć wiele y wielkich?

Rzeczeſz ieſzcze: y oni/ ktorzy o ieденaſtey godźinie przyſzli do winnice/ tákże groſz wźieli iáko y drudzy. Toć y ia choć oſtátniey tey godźiny śmierći moiey/ iákikolwiek dobry vczynek vczynie/ wezme przećie z drugimi groſz chwały wieczney. Ná to ć odpowiádam: Ná to ſie nie ſpuſzczay. Prawdá/ że w oſtátnią godźinę przyſzedſzy/ wźieli oni groſz iáko y pierwſzy; ale ich przed tą oſtátnią godźiną nemo conduxerat, nikt do winnicy nie wezwał: á ćiebie przed tą oſtátnią godźiną żywotá twoiego/ o iáko przez wiele dni/ przez wiele godźin/ y owſzem przez wiele lat wzywano do winnice Páńſkiey/ do poprawy żywotá/ do prawdźiwey ſłużby Bożey/ á tyś przyść niechćiał: iákoż ſie tedy tego groſzá/ ná ktory drudzy przez wiele lat robili/ ſpodźiewaſz?

Rzeczeſz ieſzcze: Náwnogrzeſznik nie wiele dobrego vczynił/ tylko ſie w piersi vderzył/ á zawołał: Deus propitius eſto mihi peccatori; á przećie deſcendit iuſtificatus, vſprawiedliwionym zoſtał. Toć y ia poczynáiąc vmieráć/ krotkim ákte błogoſławieńſtwá wiecznego doſtąpić moge. Ná toć ia odpowiádam: y ná toć ſie ſpuſzczáć nie trzebá; bo o onym ináwnogrzeſzniku/ nie mowia abſolutè że był iuſtificatus, ále przydáia: deſcendit iuſtificatus ab illo, to ieſt/ przyſtoſowány do Fáryzeuſzá/ lepſzym był niż Fáryzeuſz; á nie mowia/ że zgołá był dobrym y vſprawiedliwionym. Do tego/ choćby mowiono że był zgołá vſprawiedliwionym/ to ieſt/ odpuſzczono mu winę; ále nie mowia/ áby zá onym vderzeniem w piersi/ odpuſzczono mu y pœnam, karánie: nie mowia/ żeby mu zá ono ſámo dano záraz niebo/ bez inſzych dobrych vczynkow/ ktore mogł dłużey żyiąc ná świećie/ vczynić Toć tedy nie maſz ſie ná co ſpuſzczáć/ niebeſpieczna rzecz bárzo/ odkłádáć pokutę żywotá ſwoiego do tego czáſu/ kiedy incipies mori: á zátym teraz poki czás mamy/ ſtáraymy ſie o zdrowie duſzy náſzey. Ktore nam rácz dáć Chryſte Jezu/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wiekow.

A M E N.

Luc. 18.

Ná Dwudźieſtą Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE W TORE.

Incipiebat enim mori. *Joan*: 4.

Bo poczynał vmieráć.

CZárt przeklety/ rozmáitych ſztuk ná nas zażywa/ áby nas do grzechow przywodźił. Chrześćianie Namilſzy. Miedzy inſzemi iednák/ tey oſobliwie zażywa ſztuki/ ktorey niegdy zażył Jozue wielki Wodz ludu Bożego: Poſłał ten wielki Hetman cześć woyſká ſwoie/ przećiwko miáſtu Hái; ále nieſzczęśliwie/ bo pogromione woyſko iego w roſypkę poſzło; podſtępuie potym ſam Jozue pod to miáſto ze wſzytkim woyſkiem ſwoim/ y vpátruiąc iáko bárzo mocni byli obywátele onego miáſtá/ ſtoiąc przy mieśćie ſwoim/ zá-

żył ná

żył ná nich tákiey ſztuki. Poſłał przed ſobą niektore z woyſká ſwoiego pułki/ áby z onemi obywátelámi wprzod czynili/ y żeby podkawßy ſie z nimi/ vćiekali/ y áby ich ták od bram mieyſkich dáleko odwiedli. Gdy ſie puścili zá vćiekáiącemi obywátele miáſtá Hái/ Jozue z zátáionym woyſkiem wypadł ná nich/ wßytkich pobił/ miáſto wziął/ y do ßczętu táka ſztuka zburzył. Podobna rzecz czyni czárt przeklęty: miáſto
Pſal: 48. náße/ dom naß/ ieſt grob náß: Sepulchra eorum, domus illorum in æternum, mowi Pſalmiſtá ś. Bramá do tego miáſtá/ ieſt śmierć; ta bowiem brama wßyſcy wchodźimy do grobu: bárzoſmy tedy mocni przećiwko czártowi/ kiedyſmy bliſcy bramy/ to ieſt/ kiedy vważamy żeśmy bliſcy śmierći/ nie może nas czárt przeklęty to vważáiących zwyćiężyć/ nie może do grzechu przywieść. Coż on czyni? pilnie ſie ſtára/ áby nas dáleko odwiodł od tey bramy; to ieſt/ ſtára ſie ábyſmy rozumieli żeſmy dálecy śmierći/ y podáie nā do ſercá tákie vważánia: czemu maß rozumieć że prętko vmrzeß? ponieważ ſię widźiß młodym/ czerſtwym/ y mocnym. Czemu maß rozumieć żeś iuż proch? ponieważ doświádczeniem widźiß/ żeś ieſt żyiący człowiek: czemu ktora ſie widźiß piękna/ vrodźiwa/ w wieku kwitnącym/ ktora wßytkich na cie oczy obracaß/ czemu maß rozumieć że prętko vmrzeß? czemu ty ktory áni gorączki ćierpiß/ áni páráliżu/ áni puchliny/ áni podágry/ áni chirágry/ áni iákiey inßey choroby; czemu mowie maß rozumieć/ iż ćie nie długo ná świećie? Tákiemi myślámi czárt przeklęty/ częſtokroć odwodźi ludźi od bramy mieyſkiey/ to ieſt/ od śmierći; tákiemi mowie myślámi przywodźi do tego/ iż rozumieią że ſą dálekimi śmierći; y gdy tego dokaże/ łácnie tákich ludźi zwyćięża/ to ieſt/ do grzechu przywodźi: bo oni rozumiejąc iż ießcze dáleko śmierć/ á zátym iż beda mieli czás do pokuty/ ná grzechy ſie roſpuſzczáią. Coż tedy przećiwko tey ſtuce ſátáńſkiey czynić będźiemy? Chce ia was przybliżyć do bramy mieyſkiey / do śmierći; to ieſt / chce pokazać/ żeſmy wßyſcy bliſcy bárzo śmierći/ y owßem pokaże/ że z tym dźiśieyßym ſynē Krolikowym/ iam incipimus mori, iuż poczynamy vmierać. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naßemu.

AVguſtyn ś. wielki w Kośćiele Bożym Doktor / vważáiąc owe ſłowá Duchá ś. *Eccle: 3.* Tempus naſcendi, & tempus moriendi. *Czás vrodzenia y czás vmierania*, táka ſobie ten wielki Doktor zádáie kweſtyą *Lib. 13. de Ciuit. Dei cap. 9.* Ktory też ieſt czás vmierania? Quod nam eſt tempus moriendi? Kto bowiē pilnie te rzecz vwáży / nie łácno prawdę znaydźie. Bo ábo człowiek żyie / ábo nie żyie: miedzy tymi non datur mediū, śrzodku nie maß; inter contradictoria nō datur medium, iáko náuczáią Filozofowie. Czáſu tedy ktorego żyie człowiek / nie vmiera; ponieważ to ſobie przećiwne rzeczy żyć y vmierać: czáſu też ktorego nie żyie/ nie vmiera/ ále iuż vmárł. Ktoryż tedy czás ieſt tempus moriendi, czás vmierania? Odpowiáda pomieniony Doktor ś. iż człowiek w ten czás vmiera kiedy y żyie/ ták iż czás żyćia/ ieſt czás vmierania. Czego Doktor ś. táka dowodźi rácya. Smierć nic inßego nie ieſt/ tylko conſumptio vitæ, ſtrawienie/ ábo zepſowánie/ znißczenie żywotá; y vmrzeć nic inßego nie ieſt/ tylko ſtráćić żywot. Ale ták ieſt/ iż przez cały czás ktorego człowiek żyie/ pſuie ſie nißczeie żywot iego/ y im dáley/ im dłużey żyie/ tym bárźiey nißczeie żywot iego. Toć tedy przez wßytek czás żywotá ſwego vmiera. Podobieńſtwy te rácya Auguſtyna ś. obiáśniam. Swiecá kiedyż cōſumitur? kiedy nißczeie? pewna rzecz/ że nie przed zápaleniem; bo w ten czás ießcze ſie nie poczelá/ áni też potym nißczeie kiedy iuż zgáśnie ogień/ w ten czás mowie nie nißczeie/ bo iuż w ten czas znißczałá. Kiedyż tedy nißczeie? W ten czas záiſte kiedy gore/ y tym ſámym że ia zápalona/ poczyna nißczeć/ ták/ iż prawdźiwie mowić możeß: nißczeie kiedy żyie/ to ieſt/ kiedy ſie pali. A ßátá kiedy ſie też pſuie/ czyli przed tym niżeli ia oblokł/ czyli po obleczeniu? Záprawdę pſuie ſie/ nißczeie dopiero w ten czas/ kiedyś ia oblokł: teyże godziny / tegoż momentu ktoregoś ßátę wdźiał ná ſie/ poczyna ſie drżeć/

poczyna niſzczeć; ty ia tataß z tey y z owey ſtrony/ áż ſie wßytká zedrze. Ták ći duſzá/ bierze ná ſie żywot śmiertelny/ obloczy ſie w to ciáło; w teyże godźinie/ y owßem w tymże momencie ktorego ſie człowiek poczyna/ záraz niſzczeie/ żáraz ſie drze/ záraz pſuie. Toć záraz vmiera/ ponieważ vmieránie nic inßego nie ieſt/ tylko pſowánie ſie niſzczenie żywotá ludzkiego. Wyráźił to bárzd dobrze Job ś. kiedy o żywoćie
Iob: 7. ſwoim powiedźiał: Dies mei velociùs tranſierũt quàm à texente tela ſuccidítur, & conſumpti ſunt abſquè vlla ſpe. *Dni práwi moie predzey przeminęły, niżeli od płocienniká płotno poderznione bywa, y ſtrawione ſą bez wßelkiey nádźieie.* Dobrze przyrownywa Job ś. żywot ludzki do płotná: iáko abowiem płotno z wielu nici vrobione bywa/ ták żywot ludzki z wielu nici/ to ieſt/ dni y godźin złożony zoſtáie. W tỹ tylko rożność/ iż kiedyś płotno z wielu nici vrobił/ wßytkie nici zoſtáią/ zwinieß z nich zrobione płotno y do ſkrzynie ſchowáß: ále dni/ te nici z ktorych żywot ludzki ieſt złożony/ te mowie nie zoſtáią/ ále cõſumũtur, przemiiáią/ niſzczeią; á nie iákokolwiek/ ále conſumpti ſunt abſquè vlla ſpe, niſzczeią bez wßelkiey nádźieie: bo żádney nádźieie nie maß/ ábyś te dni rekuperował/ ábyć ſie te látá/ te dni wrocíły ktoreś przeżył. A od kogoż ſunt cõſũpti, kto ie ſtrawił/ kto zniſzczył: Pewna rzecz że nie kto inßy/ tylko śmierć/ ktora od ſáme° początku vrodzenia/ záraz niſzczy człowieká. A przetoż nigdy mi ſie nie podobáli owi ludźie/ ktorzy mowią: mã lat dwádźieśćiá/ drugi mowi/ mã trzydźieśći; drudzy mowią/ mam czterdźieśći/ pięćdźieśiat/ oſmdźieśiat/ ſto lat/ ci. pięćieß káżdy ták mowiący/ nie maß; iuż ći to te látá przeßły/ zginęły/ iákoż to tedy maß: Niech kto ſto czerwonych złotych/ y ſtrawił iuż dźiewięćdźieśiat dźieweć/ tylko mu ieden zoſtáie/ czy możeß mowić: mam ſto czerwonych złotych: Nie może mowić/ bo iuż poßły cowieдźieć gońie dziewięćdźieśiat y 9. Ták ći zaprawdę/ żyie kto kilkádźieśiat y ſto lat/ nie może mowić: mam lát kilkádźieśiat/ mã ſto/ bo to iuż wßytko vpłynęło/ wßytko zniſzczało; ále tylko mowić może: Habeo nũc. teraźnieyßy tylko momẽt mã/ bo nõ habem° de tẽpore niſi nũc. Pięknie to opiſał Auguſtyn ś. piſząc *in Pſal:* 127. Cum accedit vna ætas, altera moritur: adueniente pueritiâ, moritur infantia: veniẽte adoleſcentia, moritur pueritiá: veniẽte iuuẽtute, moritur adoleſcentia: veniente ſenectute, moritur iuuẽt°: veniẽte morte, moritur õnis ætas. Quot gradus ætatis, tot ſimul mortes ætatũ. *Kiedy práwi przyſtępuie zeden wiek, drugi vmiera, Przyidzie dźieciińſtwo, vmiera niemowlectwo: gdy przychodźi młodźieńſtwo, vmiera dźieciińſtwo: gdy przychodźi męſtwo, vmiera młodźieńſtwo: gdy przychodźi ſtárość, vmiera męſtwo: gdy przychodźi śmierć, vmiera wßelki wiek. Iáko wiele ſtopni nieku, tak wiele śmierći.* Ktorymi ſłowy dáie znáć Doktor ś. iż vſtáwicznie látá/ dni náße niſzczeią/ vpływáią.

Tenże Doktor S. *Lib: 11. de Ciuit: Dei.* ſtoſuie miedzy ſobą te dwie ſłowá/ Orior & morior. *Rodzę ſie, y vmieram:* y mowi naprzod. Nie wielka miedzy temi ſłowy rożność/ Orior & morior; iedna tylko litera miedzy ſobą rożnią. Potym náucza ten Doktor S/ iż to ſłowo/ morior, w łácińſkim iezyku/ według nauki Gramátyków/ deklinowáć ſie nie może według tey reguły/ ktora ſie inße ſłowá deklinuią; bo od tego ſłowá Orior, ſtáie ſie ſłowo przeßłego czáſu/ Ortus eſt, vrodźił ſie/ iáko też y podobne inße ſłowá/ per Participia præteriti temporis declinantur. Od tego záś ſłowá/ Morior, vmieram/ ieżeli ſie będźiemy pytáć o ſłowo przeßłego czáſu/ inßego nie vſłyßymy/ tylko to/ Mortuus eſt, vmárł: á iednák to ſłowko Mortuus, potiùs eſt nomen quàm verbum, raczey ieſt imie/ niżeli ſłowo/ iáko y Fatuus, Arduus, Carduus, &c. ktore że imioná ſą/ bez czáſu ſie deklinuią y bez czáſu znáczą; y ták propriè & in rigore Grammaticæ, verbum Morior, præteritum tempus non habet. To ſłowo/ vmieram/ przeßłego czáſu nie ma. A ſłußnie to záiſte mowi Auguſtyn S. bo człowiek vmiera záwße de præſenti, kiedy żyie/ y inßego czáſu vmieránia nie ma/ tylko ten ktory ieſt præſens, to ieſt/ ten ktorego żyie. A ponieważ żyie w ten czás/ kiedy incipit

viuere

viuere; idźie zá tym/ że też w ten czás záraz incipit mori kiedy viuere, poczyna vmieráć kiedy żyć poczyna.

Rzecze kto: ácżkolwiek człowiek záraz kiedy incipit viuere, kiedy poczyna żyć/ incipit też mori, poczyna vmieráć; wßákże iednák nierychło do sámego terminu/ do sámego końcá śmierći przychodźi: á zátym może tym czásem świátá zázyć/ y potym zá grzechy wypokutować. Ná to odpowiádáiąc/ mowie: Prawda to iest/ iż ták ludźie pospolićie mowią/ że dáleko ießcze śmierć; y lubo widzą że ten y ow/ młody y stáry/ chory y zdrowy vmieráią/ przećie iednák nie máß tákiego/ ktoryby sobie nie tußył dłußßego żywotá; á że inßy vmieráią/ przyczyny tego ich vmieránia rozmáite dáią/ ktorych przyczyn w sámych sobie nie widzą. Vsłyßą że vmárł ná iáką chorobę człowiek w lećiech podeßły/ áliści mowią: Ey coż zá dźiw że vmárł/ stáryć też był sámá go stárość vmorzyłá/ iábłko doyrzáłe vpádło; iákoby rzekli: nie turbuie nas to/ nie máß w nas tey przyczyny śmierći/ bośmy my nie stárzy ále ießcze młodźi. Vsłyßą záś że vmárł ná gorączkę młody/ álić mowią: Ey nie dźiw/ iáż śiłá owocow/ fruktow/ gorączká przypádłá nie ßánował ſie/ musiał vmrzeć; iákoby rzekli: o my nie vmrzemy/ bo my fruktow oſtrożnie zázywamy/ nie przypádnie ná gorączká śmiertelna. Vmrze człowiek śrzedni ná iáką chorobę/ áliści mowią: Ey nie dźiw/ nie ßánował ſie/ pił nieborák śiłá gorzałki ábo winá/ musiáło to zdrowiu iego ßkodźić/ y ták musiał vmrzeć. iákoby rzekli: o my nie vmrzemy/ bo my mierne pijemy/ nieprzebieramy miárki/ żyć zátym długo bedźiemy. Vmrze bogáty/ áliści mowią: Ey nie dźiw że vmárł/ miał nieborák w gospodárſtwie frásunki wielkie/ nie dospał/ nie wywczásował ſie/ prace go y kłopoty strawiły/ musiał vmrzeć: iákoby rzekli: o my ták nie prácujemy/ nie mamy tákich kłopotow; záczym my nie vmrzemy ták prętko. Vmrze vbogi/ álić mowią: nie dźiw/ vbogi był/ z biedy/ z nędze vmrzeć musiał: iákoby rzekli: O my nie pomrzemy/ bo my mamy wiele dobrego/ mamy máietność/ mamy pieniądze w ſkrzyni/ nic nam nedzá nie vczyni: á zátym ták rychło nie pomrzemy. Vmrze kto we wśi/ ábo miáſteczku małym/ álić mowią: Ey nie dźiw że vmárł/ nie miał go kto rátować/ Doktorá ná wśi nie máß/ apteki nie pytay/ musiał ledá zá choroba vmrzeć: iákoby rzekli; o my nie pomrzemy ták prętko/ bo my przy wielkich miáſtach/ przy Doktorách záćnych/ przy áptekách mießkamy; choćbyśmy záchorzeli/ łácno rátowáni bedźiemy/ á zátym ták prętko nie pomrzemy. Vmrze záś ten/ ktory przy Doktorách zacnych y áptekách mießkał/ áliści mowią: Ey nie dźiw że vmárł/ przesádźili go Doktorowie lekárſtwy/ ábo nie swego czásu lekárſtwá dawáli/ á zátym nie dźiw że vmárł: iákoby rzekli: o my ták prętko nie vmrzemy/ bo my obyczáynie lekárſtwá bierzemy/ swego czásu y pewna miara/ záczym dálecyśmy my od śmierći. Vmrze vbogi/ boſy/ bez kożuchá chodzący Zakonnik/ áliści mowią: Ey co nie miał vmrzeć/ przeziabł; á ktożto widźiał tu w Polßcze/ w ták cießkie mrozy boſo y bez kożuchá chodźić: iákoby rzekli: o my nie pomrzemy/ bo my w pończochách dobrych/ w kożuchu y drugim chodźimy; záczym nic nam dobrze opátrzonym ták prętko nie bedźie. Vmrze záś ten/ ktory ſie dobrze podßytemi ßubámi opátrzył/ áliści mowią: Ey nie dźiw/ ták dobrze vbrány zápocił ſie/ wyßedł nieoſtrożnie ná zimno/ páráliż przypadł záráźił/ vmrzeć musiał. iákoby rzekli: nam nic nie bedźie/ páráliż nas nie záráźi/ bo my ſuter názbyt nie zázywamy/ spociwßy ſie nigdźie nie wynidźiemy/ oſtrożnie sobie we wßytkim poſtępuiemy; á zátym ták prętko nie pomrzemy. Vmrze kto ná ápoplekſya/ áliści mowią: Nie dźiw że vmárł/ bo nieboraczek był gniewliwy/ bárzo ſie o coś zakrzątował/ przeto ápoplekſya nań przypadłá. iákoby rzekli: my ma my pomiárkowáne áffekty/ nie vwiedźiemy ſie zapáleczywośćia/ á zátym nie przypádnie ná nas ápoplekſya/ nie vmrzemy ták prętko. Vmrze záś kto łáſtawy/ vmartwionych áffektow bedący/ áliści mowią: Nieborák/ tłumił w sobie gniew/ nie dopußćił mu ná wierzch wynißć; przeto mu krew

zapalona serce opanowáłá y zádusiłá/ záczym vmrzeć musiał. iákoby rzekli: my nie pomrzemy/ bo my wiemy gdźie sie rozgniewáć á gdźie nie/ ostrożnie sobie w tym poczynamy; á zátym z tey przyczyny/ ták prętko nie pomrzemy. Jednym słowem/ prawdá to iż ludźie pospolićie rozumieią/ iż śmierć od nich dáleko/ iż nie rychło do terminu tego przyidą/ iáko vważa Hieronim święty *Epist: 3. ad Heliodorum.* Quotidie morimur, quotidie commutamur, & æternos nos esse credimus. *Káżdy dźień vmieramy, káżdy dźień sie odmieniamy, á przećie zá wiecznych sie poczytamy.* Y znowu tenże Hieronim Swięty. Hoc est lamentandum infortunium, quòd nemo sibi persuadeat, à morte se hoc in opere comprehendēdum; nullum video senem adeò caducum & infirmum, qui non speret se saltem ad annum superuicturum. *Płákáćby práwi nad tym nieszczęśćiem nászym, iż żadnego nie mász ktoryby rozumiał, iż go śmierć to ábo owo czyniącego, zástánie. Nie znáyduie żadnego stárego ták chorego, ták słábego, ktoryby sobie nie tuszył, iż ieszcze ktory roczek żyć będźie.* Wszákże iednák ináczey sie w rzeczy sámey znayduie/ káżdy z nas bliski iest bárzo śmierći. Cobyśćie wy rozumieli o tym/ ktory bárzo prętko wielkim pędem bieży do iákiego celu/ ábo terminu bárzo bliskiego/ cobyśćie wy mowie rozumieli/ czy ten rychło/ czy nie rychło do tego terminu przybieży? Pewniebyśćie rzekli: ponieważ bieży do terminu bárzo bliskiego/ á bárzo prętko bieży/ rychło bárzo do niego dobieży. Chrześćiánie Námilszy/ termin nász iest śmierć/ termin to nam bárzo bliski: mowiąc bowiem o nim Duch S. ták powiedźiał: Tem-
Eccl: 3. pus nascendi, & tempus moriendi *Czás vrodzenia, y czás vmieránia.* Pátrzćie/ te dwá terminy podle śiebie immediatè położył: toć kiedy sie człowiek puśćił od terminu národzenia swego do terminu śmierći/ puśćił sie do terminu bárzo bliskiego. Ze zás bárzo prętko do tego terminu bieży: y to oznáymił Job Swięty o człowieku do
Iob: 14. śmierći bieżącym mowiąc: Fugit velut vmbra, & nunquam in eodem statu permanet. *Vćieka práwi iáko ćień, á nigdy nie stawa:* á ćień iáko prętko bieży? ták prętko iáko słońce/ bo zá słońcem ćień nástępuie. Słońce zás ták prętko bieży/ iż nic ná świećie nád nie prędzey nie bieży; we dwudźiestu czterech godźinach/ wszytko niebo y wszytek świát obieży: Toć też nic prędzey nie bieży/ iáko człowiek do śmierći. Aleć nie tylko Pismem S. lecz y dyskursem to pokázuie: Ten prętko bieży/ ktory ma w sobie Principium intrinsecum motûs, przyczynę wnętrzną biegu. Leći ptak prętko/ bo má w sobie przyczynę y początek látánia. Bieży Jeleń/ ábo y człowiek prętko dla teyże przyczyny. Choroby násze/ są to principia intrinseca motus ad mortem, są przyczyny wnętrzne biegu do śmierći; á iákoż wiele tych chorob? W sámym oku Medycy liczą/ trzystá sześćdźieśiąt chorob: coż ich będźie we wszytkim ćiele? sámych muszkułow/ liczą Medycy w ćiele ludzkim sześćset/ á káżdy z tych ma osobliwą affekcyą swoię/ nuż insze członki; w głowie iákie szumy/ zawroty/ kátáry/ ápoplexie/ szaleństwá ćierpiemy: w zębach bolenia wielkie y szkorbory/ w gárłách skwinancye/ w pierśiách duszności/ w bokách kolki/ w wątrobie obstrukcye/ w sercu drżenie/ w żołądku morzyská/ w rękach chiragry/ w nogách podágry/ scyatyki/ we wszytkim ćiele páráliże/ trądy/ puchliny/ gorączki/ goźdźce/ y insze rożne co wiedźieć iákie tylko choroby. Kiedy tedy ták wiele ma człowiek principia intrinseca motûs, ták wiele ma w sobie chorob/ ktore go pędzą do śmierći/ o ktoż wypowie/ iáko prętko bieży do śmierći!

Rzeczesz: To iest prawdá o tym człowieku/ ktory te choroby ćierpi/ álē ia zá łáską Bożą zdrowy/ chorob tych w sobie nie czuię: Toć ia nie prętko bieżę do śmierći. A ia tobie powiádam iż w ten czás kiedyś nazdrowszy/ kiedy sie masz náylepiey/ bliższy iesteś śmierći. Psalmistá ś. dni żywotá swoiego/ przyrownał do ćieniá iuż sie náchyláiącego: Sicut vmbra cum decli- Ps: 108.
nat, ablatus sum. *Jáko práwi ćień kiedy sie náchyla znieśiony iestem.* Y znowu: Dies mei sicut vmbra declina- Psal: 10.
uerunt. *Dni moie iáko ćień náchyliły sie.*

Czemuż

Czemuż to proſże do cieniá náchyláiace° ſie/ przyrownał Dawid ś. żywot ſwoy? Długiemi ſie dyſkurſámi nie báwiąc/ nie dźiwować ſie temu: kiedy cień ieſt w południe/ bárzo ieſt máły bárzo ſłáby/ ále przećie od końcá ſwoie°/ od zniżżenia ſwoie° dálży: gdy záś cień ieſt ná zachodźie/ kiedy ſie bárzo náchyla/ ieſt wielki/ długi/ iákoby mocny/ ále przytỹ końcá ſwoie°/ zniżżenia ſwoie° bliżży/ iuż bárzo prętko zginie. Tákći záprawdę dni żyćia ludzkie°/ kiedy ſą iákoby cień náchylony/ to ieſt/ długie/ wielkie/ kiedy człowiek zdrowia dobre°/ dużo/ czerſtwe°; ná ten czas ieſt nabliżży końcá ſwoiego y zniżżenia/ to ieſt/ śmierći. Pięknie to opiſał Żeno ś. *Serm. de præcepto*, temi ſłowy: Attende tibi, diuitijs flores & polles, & illuſtrium proauorum conſulatib° intumeſcis, Patriæ, Parentumquè nobilitate te iectas, pulchritudine corporis erigeris & decore, honoribus extolleris, & aſſeclarum fulciris obſequijs, tum maximè attende tibi ipſi: & memento quia mortalis es & in terram ibis: & quia poteſt & ad te dici: ſtulte, hâc nocte auferent abs te animam tuam, & quæ paraſti cuius erunt? *Bądź prawi oſtrożny, opływaſż w Bogáctwach, nádymaſż ſie z przezacnych Przodkow twoich, wynoſiſż ſie z ſłachectwá rodźicow twoich, vfaſż pięknośći mocy y ozdobie ćiáłá twego, przechwalaſż ſie z wyſokich vrzędow y honorow twoich, vbeſpieczaſż ſie ná gromade pochlebcow twoich; rádzeć, w ten czas iáko naybárziey bądź oſtrożny, pámietay żeś śmiertelny y do żimie poydźieſż, y żeć mogą rzec: Głupcze, tey nocy odbiorą ći duſże, á to coś zgromádził czyie będźie, ſam niewieſż?* Toć tedy iuż iáſna rzecz iákom pokázał/ iż záraz vrodźiwſży ſie/ incipimus mori, poczynamy vmieráć/ bieżymy záraz/ á bárzo prętko bieżymy do końcá śmierći náſżey.

Ten dźiśieyſży Krolik/ kiedy ſynaczek iego incipiebat mori, poczynał vmieráć/ pilnie ſie ſtárał o zdrowie iego; my záś ináczey czyniemy/ choć to iuż iákō powiedźiał poczynamy vmieráć/ iuż práwie vmieramy/ á przećie nie ná zbáwienie/ ále raczey ná dußne potępienie/ grzechow ſie dopußczáiąc/ zárabiamy: co ieſt rzecz záprawdę wielkiego podźiwienia godna. Czytā v Ezdraßá Proroká/ iż ten świety Prorok czáſu iednego ſtał záduminły/ będąc ná wyſokiey kontemplácyey/ ná ktorey przypátrzył ſie wßytkim ludźiom ná świećie; y obaczywßy iáko co żywo odſtępuie Páná Bogá/ przeſtępuie przykázánia iego świete/ gárdźi Stworzyćielem ſwoim/ wiecey ſie w rzeczách ſtworzonych przemiiáiących kocha/ w nich wßytke nádźieie ſwoie pokłada/ y záwoławßy z Pſalmiſtą ś: Omnes declinauerunt, & ſimul inutiles facti ſunt, non eſt qui faciat bonum, non eſt vſquè ad vnū. Pſal: 13. *Wßyſcy ſie práwi náchylili, wßyſcy ſie niepożytecznymi ſtáli, niemaſż y iednego ktoryby dobrze czynił.* To wyrozumiawßy Prorok ś. ſpyta Anyołá ktory z nim rozmawiał: Co to ieſt Anyele Boży/ iż ludźie ták łácno od P. Bogá ſie ſwoie° odwracáią/ ták łácno nim gárdzą? dźiwna to rzecz záiſte/ wßytkie rzeczy do końcá ſwoiego/ do Centrum ſwoiego bez przeſtánku/ bez wßelákiey fátygi/ wielkim pędem bieżą: bieży ogień wyſoko/ bieży źiemiá ná doł/ bieży kámień pod źiemię/ ták dálece/ iż by to cud był/ gdyby ogień opuśćił y odwrośił ſie od ſwoiego centrum/ gdyby miáſto wyſokośći ná doł bieżał; cud by to był wielki/ gdyby źiemiá niſkie mieyſce opuśćiwßy/ do góry bieżáłá/ czemuż tedy Anyele Boży człowiek/ ktorego centrum oſtáteczny koniec ieſt ſam Pan Bog/ czemu ſie człowiek od tego oſtátecznego końcá ſwego odwraca? czemu do niego wßytkim pędem/ wßytkim áffektem/ wßytką miłośćią nie bieży? ále raczey bieży áffektem do tych rzeczy ſtworzonych/ przemiiáiących/ one kocha/ bo dla nich przykázánia Boſkie przeſtępuiąc/ Máieſtat ie° świety obráża? Ná to wßytko Anyoł Prorokowi ś. odpowiáda: Noli adijcere inquirendo de multitudine eorum qui pereunt, nam & ipſi accipientes libertatem, ſpreuerunt Altiſſimum, & legem eius contempſerūt, & vias eius dereliquerunt: adhuc autem iuſtos eius conculcauerunt, & dixerunt in corde ſuo non eſſe Deum. 4. Eſd: 8. Jákoby rzekł Anyoł ś. Proroku/ gdyby to ludźie vważyli y źnáli Bogá Dobrodźieiá ſwoiego/ y z drugiey ſtro-

ny gdyby vważáli rzeczy ſtworzone; gdyby ſobie myślili wſpetecznicy/ cudzołożnicy/ iż to dla ſwoiey krotkiey roſkoſzy w ćiele/ trácą wſzytkie roſkoſzy nieſkończone/ ktore ſie w Bogu znáyduią: gdyby pijánicy/ obżercy vważáli/ iż to dla ſwoich zbytkow/ dla ſwoiego mizernego kuſłá/ trácą one wſzytkie napoie niebieſkie: gdyby vważáli wſzyſcy łákomcy/ chćiwi/ drapieżni/ iż to dla bogactw tych przemiiáiacych/ vtracáią wſzytkie bogactwá nieprzebráne niebieſkie: iednym ſłowem/ gdyby to ludźie vważáli/ iż dla márney rzeczy ſtworzoney/ Bogá nieſkończonego vtracáią/ gdyby mowie to wſzytko vważáli á przećieby ſie grzechow przećiwko P. Bogu dopuſzczáli/ byłoby ſie czemu o Proroku ś. dźiwowáć; ále że ludźie práwie záśnieli/ nic nie vważáią/ nie vpátruią/ oślep/ ná pámieć wſzytko czynią/ práwie łákoby o Pánu Bogu nie wiedzą: przeto nie dźiw że o P. Bogá niedbáią/ od niego ſie odwracáią/ á do ſtworzenia grzechow ſie dopuſzczáiąc/ przyſtáią. Powiem ia tobie Proroku dźiwnieyſza rzecz dáleko. Spyta go Prorok co tákiego? Odpowie Anyoł: Et quidē ſcientes quoniam moriuntur. To to Proroku dźiwnieyſza rzecz/ że ludźie wiedząc iż iuż vmieráią/ á przećie P. Bogá odſtępuiąc/ grzechow ſie dopuſzczáią/ y ná wieczne potępienie zarabiáią. Kiedy złodźiey zoſtáie ná wolnośći/ y kiedy bączy że go nikt nie widźi/ nie dźiw że kráśnie; ále kiedy iuż będźie poimány/ związány/ kiedy go iuż ná ſzubienice prowádzą/ á on iuż ná drábinie będąc/ wyćiąga iáko może rękę kátu do kieſzeni/ chcąc mu pieniądze vkráść/ to to wielki cud/ że iuż vmieráiąc/ á przećie ná śmierć zárabia. Gdyby ſie ſynowie Krolewſcy ná Krolá ſprzyśiegli/ y ná wolności będąc wieleby złe przećiwko Krolowi czynili/ poimałby ie Krol/ powiązał/ y włożyćby ie ná ieden woz kazał oczy im záwiązawſzy/ áby niewiedźieli gdźie iáda; wiozłby ich woźnicá bárzo prętko/ nie wiedząc do kąd ich wieźie/ czyli do páłacu/ czyli do kátownie áby tám karani byli/ czyliby to nie cud był/ kiedy w teyże ſámey drodze/ wiele złego przećiwko Krolowi czynili/ ná kátownie y męki wielkie zárabiali? O záprawdę wielkiby to był cud. Tákći záprawdę/ kiedyby to ludźie ná wolności byli/ kiedyby to zá ich złośći żadne karánie potkáć nie miało/ kiedyby to nigdy nie vmierali/ niedźiwby to był że by źle czynili/ ale kiedy to iuż grzeſznych śmierć zachodźi/ kiedy iuż iuż vmieráią/ á przećie iednák w ten czas ná potępienie wieczne/ grzechow ſie dopuſzczáiąc/ zárabiáią/ iuż to o Proroku świety cud práwie nieſłychány

TEnći ſie cud Chrześćiánie Namiłſzy/ y teráźnieyſzych czáſow dźiecie: iuż iuż vmieramy/ iuż incipimus mori, konamy/ poczynamy vmieráć; á przećie ták wiele wſpetecznieńſtwá/ pijáńſtwá/ ránkorow/ wydźierſtwá często ſie dopuſzczamy: kto wypowie iáki to cud? Obiáwił cząſu iednego Pan Bog Brygidźie ś. táką rzecz. Widźiáłá Krolá w koronie złotey/ ſiedzącego ná báni ſkláney; nád oną báńią wiſiał miecz ſtráſzny/ ktory ná káżdy moment/ ná kſztał indexu w zegárze/ vderzał w one bánie ſklaną/ áby ią był ſtłukł; po práwey ſtronie onego Krolá ſtał Anyoł/ po lewey ſtronie ſtał diabeł/ czekaiąc rychłoli on miecz roſtrąći ſkláną bánię/ áby z niey Krol ſpadł y ſzyię złamał/ á zátym áby ábo Anyoł/ ábo Diabeł duſze z niego porwał; y ſłyſzány był wrzeſzący diabeł: Oto nas dwáy ná duſze tego Krolá ták długo czekamy/ á niewiemy ktoremu ſie z nas doſtánie? Co rozumiećie Chrześćiánie Namiłſzy/ kiedyby on Krol będąc w tákim niebeſpieczeńſtwie/ ſiedząc ná oney báni ſkláney/ gdyby mowie zárabiał ná to/ záćoby go diabeł do piekłá porwał; czyliby to nie cud był wielki? czyliby káżdy nie dźiwował ſie ták wielkiemu głupſtwu tego Krolá/ iżby w tákim niebeſpieczeńſtwie będąc/ źle czynił? Záprawdę nie ináczey. Tákći ſie własnie dźieie. Siedźi tu człowiek ná tym świećie iáko ná bánce ſkláney/ bo zdrowie iego ieſt ſłábe/ iáko ſkło iedno kruche; wiſi nád nim miecz/ to ieſt/ śmierć/ ktora ná káżdy moment vderza w te bánkę ſkłáną/ bo ná káżdy moment człowiek conſumitur à morte, niſzczeie/ vmiera: z iedney ſtrony człowieká ſtoi Anyoł dobry/ z drugiey ſtrony ſtoi dyabeł/

obáy

obáy czekáią ná dusze áby ią ktory porwał/ kiedy miecz/ śmierć bánkę skláną stłucze. Kiedy tu tedy człowiek w tákim niebespieczeństwie będąc/ ná to zárabia grzechámi swoimi/ żeby go dyabeł po śmierći do piekłá porwał/ ktoż wypowiedźieć może/ iáki to wielki cud/ iákie to szaleństwo iego? Dam y drugie podobieństwo. Gdyby krol ktory nieodmiennym dekretem/ skazał ná śmierć dwudźiestu poddánych swoich/ ktorzy z szczerey złośći swoiey przećiwko niemu powstáli; y iużby ich ná plác wszytkich powiązánych wyprowádzono/ iużby pod miecz kátowski klękáli/ y niczegoby nie dostawáło/ tylko żeby w szyie ich kát mieczem vderzył; y owszem iużby y tego y owego śćiął: w tỹ widźielibyśćie tám dwuch ábo trzech śmieiących się/ żártuiących/ źle czyniących/ to iest/ niewstydliwie się zálecáiących/ przeto żeby rozumieli/ iż ieszcze nie rychło miecz ich szyie przebieży: cudowálibyśćie się tym ich postępkom/ y mowilibyśćie: o iáki to cud! iuż ich ná plác wyprowádzono/ iuż pod miecz kátowski szyie śćiągáią/ á ieszcze się śmieią/ ieszcze żártuią/ co może bydź nád to dźiwnieyszeº? Chrześćiánie Námilszy/ wszyscysmy ná śmierć od P. Bogá nászego zá grzechy
2 Reg:14 násze skazáni/ Omnes morimur, & quasi aquæ dilabimur in terram.

Swiát ten iest plác/ ná ktory nas iuż wyprowádzono/ á wyprowádzono powiązánych mándatem Boskim/ vćiec nam przed śmierćią trudno a zgołá nie podobno. Widźisz iż iuż śmierć śćiełá tego ktory był podle ćiebie/ widźisz vmarłego sąśiádá twoiego/ brátá twoiego/ przyiaćielá twoiego/ syná twoieiego/ vczniá/ społvczniá twoiego; á przećie się ty śmieiesz/ przećieś ty wesoły/ przećie z ćiebie pijak/ zalotnik. Ktoż tu wypowie/ iáko to cud wielki?

Zebysmy tedy tákich cudow nie czynili/ żebysmy iuż vmieráiąc nie grzeszyli/ záżyimy tego nabożeństwá/ ktorego záżył Carolus V. Krol Fráncuski. Ten bowiem vmieráiąc/ oddał serce swoie do kośćiołá Pánny Przenaświętszey; y my tedy ponieważ iuż vmieramy/ oddaymy sercá násze tey Pánnie: Oná o sobie mowi: Ego Mater pulchræ dilectionis, & timoris, & agnitionis, & sanctæ spei. *Iam práwi matką piękney miłośći y boiáźni Bożey.* Vbogáći tedy tá Pánná serce násze miłośćią y boiáźnią Bożą; á gdy Bogá miłowáć y iego się báć będźiemy/ żadnego się grzechu iuż vmieráiąc nigdy nie dopuśćimy/ ále raczey ze wszytkiego sercá Pánu Bogu służyć będźiemy. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne Amen. Eccli.24

NA DWVDZIESTĄ I. NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Máttheuszá S. *w Rozdz: 18.*

ONego czásu: powiedał Jezus Vczniom swoim te przypowieść. Przypodobáne iest krolestwo niebieskie człowiekowi krolowi/ ktory chćiał kłáść liczbę z sługámi swoimi. A gdy począł liczbę kłáść/ przywiedźiono mu iednego/ co był winien dźieśięć tyśięcy tálentow. A gdy on nie miał skąd oddáć/ kazał go Pan iego záprzedáć/ y żonę iego/ y dźieći/ y wszytko co miał/ y zápłáćić. A vpadszy sługá on/ prośił go/ mowiąc: Miey ćierpli-

wość nademna: á wſzytko tobie oddam. A Pan zlitowawſzy ſie nád onym ſługą/ wypuśćił go: y dług mu odpuśćił. Lecz ſługá on wyſzedſzy/ nalaſł iednego z tych co z nim ſłużyli/ ktory mu był winien ſto groſzy: á poimawſzy go/ dusił go/ mowiąc: Oddáy coś winien. A vpadſzy on towárzyſz/ prosił go/ mowiąc: Miey ćierpliwość nademna: a oddamci wſzytko. A on niechćiał/ ale ſzedſzy wrzucił go do więźienia/ ażby oddał dług. A vyrzawſzy towárzyſze iego co ſie działo/ zaſmucili ſie barzo: y ſzedſzy/ oznáymili Pánu ſwemu wſzytko co ſie działo. Tedy wezwawſzy go Pan iego/ rzekł mu: Sługo złośliwy/ wſzytek dług odpuśćiłemci/ iżeś mie prosił: Iżali tedy y ty nie miáłeś ſie zmiłowáć nád towárzyſzem twoim/ iákom ſie y ia zmiłował nád tobą? A rozgniewawſzy ſie Pan iego/ podał go kátom/ ażby zapłacił wſzytek dług. Tákci y Oćiec moy niebieſki vczyni wam/ ieśli nie odpuśćićie káżdy brátu ſwemu z ſerc waſzych.

KAZANIE PIERWSZE.

Sic & Pater meus Cæleſtis faciet vobis, ſi non remiſeritis vnuſquiſq; fratri ſuo de cordibus veſtris. *Matt:* 18

Ták y Oćiec moy Niebieſki vczyni wam, ieżeli nie odpuśćićie káżdy z was brátu ſwemu z ſercá ſwoiego.

WIelkie bárzo ma człowiek motiua, wielkie przyczyny/ ktore go do odpuſzczánia winowáycom ſwoim pobudźić mogą: Chrześćiánie Namiłſzy. Wielkie to naprzod motiuum, pobudká/ iż to P. Bog przykázał/ mowiąc: Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros. *Ja wam záś mowię, miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze.* Ceſarz ieden Rzymſki/ gdy woyſko iego nieprzyiaćielá porážiło/ á nád zwyćiężonym ſrożyć ſie chćiało/ wielkim głoſem záwołał: Parcite ciuibus; ták to roſkázánie Ceſárſkie przeráźiło wſzytko woyſko/ iż wſzytek ich gniew y zapáleczywość przećiwko nieprzyiaćiołom záhámowáło. Jeżeliż tedy Páná świátowego roſkázánie ták ieſt ſkuteczne/ że ſrogi gniew záhámować może/ daleko ſkuteczniey ſze ma bydź roſkázanie nawyższego Páná y Bogá: á záćym wielkie to ieſt motiuum do odpuſzczánia winowáycom/ iż to DEVS præcepit, Bog przykázał.

Matt. 5.

Drugie wielkie motiuum, pobudká/ do odpuſzczania ma człowiek/ iż zá to odpuſzczenie máłych rzeczy bliźniemu/ Bog mu wielkie iego grzechy odpuśći/ á ieżeli nie odpuśći/ Bog mu tez nie odpuśći/ według oźiśćieyſzey Swiętey Ewángeliey: Sic & Pater meus Cæleſtis faciet vobis, ſi non remiſeritis vnuſquiſq; fratri ſuo de cordibus veſtris. Wielkie to záprawdę motiuum, ktore nam záwſze mieć przed oczymá rádźi barzo goráco Chryzoſtom S. mowiąc. *Hom: 3. in Joan:* Quotieſcunq; dolore aliquo amicus vel familiaris te affecerit, & adiram cõcitauerit, veniant in mentem, quæ tu contra Deum commiſeris; quodquè ſi à proximo offenſam & contumelias æquo animo toleraueris, leniùs in te iudiciũ Dei prouocabis. *Kiedykolwiek ćie prawi przyiaćiel ábo ſąſiad obráźi y do gniewu przywiedźie, przypomni ſobie iákoś ty niele rázy Páná Boga twoiego obráźił, myśląc przy-*

tym, iż

tym, iż ieżeli ty bliźnemu twoiemu odpuśćiſz, y Pan Bog też tobie odpuśći. Trzećie motiuum wielkie/ ieſt zapłatá wielka w niebie/ ktora P. Bog zgotował tym/ ktorzy odpuſzczáią winowáycom ſwoim Oczym ták pięknie pomieniony Chryzoſtom S. *Hom: 78. ad populum.* Facillimè iniuriam ferre poteris, ſi tantum in cælum reſpicias, ſi ſpectes hanc pulchritudinem, & quo te Deus ſuſcipere promiſit iniuriam generosè ferentem. *Łácniuśieńko krzywde znieśieſz, ieżeli tylko w niebo poyżrzyſz, ieżeli ſie tey pięknośći przypátrzyſz, do ktorey ćie Bog przyiąć obiecał, ieżeli krzywde odpuśćiſz.* Czwarte motiuũ, pobudká/ ſkuteczna ieſt/ przykład Chryſtuſá Páná y Zbáwićielá náſze/ krzywdy wielkie nieprzyiaćiołom ſwoim ná krzyżu odpuſzczáiącego; ktory to przykład kładźie przed oczy náſze Auguſtyn S. ták *Serm: 2. de S. Stephano* piſząc. Attende Chriſtum Medicum ægritudinis tuæ, attende Redẽptorem animæ tuæ: propter te pependit in ligno & nondum eſt vindicatus, & tu vis vindicari? & non vis tantum & talem Magiſtrum imitari? ideo pati voluit, vt tibi patientiæ ſuæ demonſtraret exemplum. *Przypátrz ſie Chryſtuſowi lekárzowi chorob twoich, myśl o Odkupićielu twoim ktory dla ćiebie ná krzyżu wiſiał, á przećie ſie nie mśćił, czynił to ábyć dał przykład ćierpliwośći; wiec go tedy náśládowáć nie bedźieſz?* Te y inſze motiua, pobudki ma człowiek/ ktore go potężnie prowádzą do tego/ áby odpuſzczał winowáycom ſwoim. Przećie iednák te wſzytkie twárdemu ſercu ludzkiemu nie pomagáią/ poſtáremu ludźie ſobie odpuſzczáć niechcą/ ále ſie krzywd ſwoich wyrządzonych iáko moga mſzczą. A czemuż? Oſobliwa tego przyczyne máią/ że práwi idźie mi o vtráte honoru mego: zmilczeli krzywde/ honor moy precz/ wſzyſcy mie zá boiáźliwego mieć beda; nie oddamli wet zá wet/ honor moy precz/ bo ná pochyłe drzewo y kozy ſkakáć beda. Aby ſie tedy nikt ta wymowka od odpuſzczánia winowáycō ſwoim/ do ktoreº nás Chryſtus w dźiśieyſzey Ewángeliey świetey vpomina/ nie wymawiał: Pokaże ią ná teráznieyſzym kazániu/ iż odpuſzczáć winowáycom/ nie tylko żadnego dyſchonoru/ żadney nieczći nie przynoſi/ ále owſzem wielka cześć. Bedźie to ku czći y ku chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

IŻ odpuſzczáiąc winowáycom ſwoim/ wielki honor/ wielka cześć odnieśieſz: Tákimći ſpoſobem krotko dowodze. Troiáki ſie honor nawyżſzy znáyduie. Honor ludzki/ honor Anyelſki/ honor Boſki. Ale ták ieſt/ iż odpuſzczáiący ſzczerze winowáycom nieprzyiaćiołom ſwoim/ doſtępuie honoru ludzkiego nawyżſzego/ doſtępuie honoru Anyelſkiego/ doſtępuie honoru Boſkiego: Toć odpuſzczáiący winowáycom/ wielkiego honoru doſtępuie. Iż odpuſzczáiący winowáycom/ doſtępuie nawyżſzego honoru ludzkiego: ták pokázuie. Nawyżſzy honor/ ktory ſie kiedy w człowieku náśiemi znáydował/ ieſt ten/ ktory miał pierwſzy Rodźic náſz Adam/ w Ráiu ieſzcze bedąc. Wielki był honor iego/ bo był Monárcha/ krolem wſzytkiego świátá/ iáko Piſmo święte świádczy: Gloria & honore coronaſti eum, & conſtituiſti eum ſuper opera manuum tuarum; omnia ſubiecíſti ſub pedibus eius, &c. A co nawiekſza/ miał to Adam w Ráiu in ſtatu innocentiæ, czego teraz żaden Ceſarz/ żaden krol nigdy nie ma: teraz bowiem gdy przećiwko Ceſárzowi/ abo krolowi iákiemu porwa ſie poddáni/ muſi ſie im bronić/ muſi żołnierzá ktoryby go od poddánego bronił/ chowáć. Nie ták Adam wſtanie niewinnośći: iż był według Theologow immortalis, nieśmiertelny/ non ex natura, bo miał w ſobie principium intrinſecũ corruptionis, ále ex priuilegio Dei, przeto ták go cześły wſzytkie kreatury/ iż mu żadna ſwánku żadnego vczynić nie mogłá: choćby był wpadł Adam miedzy Lwy/ Niedźwiedźie/ Tygryſy/ y inſze naokrutnieyſze beſtye; káżdaby go byłá cześłá/ namnieyby mu byłá nie ſzkodźiłá: choćby byli ná niego bity pioruny/ grády/ namnieyby mu były nie ſzkodźiły. O záprawde wielkito był honor/ y táki ktorego żaden nigdy Monárchá nie miał/ ani mieć bedźie ná tym świećie. Ale ták ieſt/ iż człowiek odpuſzczáiący z práwego

Psal: 8

sercá winowáycom y nieprzyiaćiołom swoim/ przychodźi nieiáko ad statum innocentiæ, do stanu niewinnośći: Toć przychodźi do tego/ że iest nieiáko ab omnibus creaturis impassibilis, że w tákiey czći zostáie v wszytkich kreatur/ że mu szkodźić y námniey nie mogą. Toć táki człowiek odpuszczáiący winowáycom swoim/ nawyższego ná świećie honoru ludzkiego dostępuie. Iż człowiek odpuszczáiący szczerze winowáycom/ przychodźi ad statum innocentiæ, do stanu niewinnośći: z pismá świętego iásna rzecz. Dawid S. Prorok Páński/ ták sie do P. Bogá
Psal: 7. swoiego modli: Domine Deus meus si feci istud, si est iniquitas in manibus meis: si reddidi retribuentibus mihi mala, &c. y prętko potym przydáie: Iudica me Domine secundùm iustitiam meam, & secundùm innocentiam meam super me. Jákoby rzekł: Przed tym miły Pánie wzywałem miłośierdźia twego/ ále teraz iuż wzywam spráwiedliwośći; bo iáko skorom odpuśćił nieprzyiaćiołom moim/ iużem sie wroćił do niewinnośći moiey: záczym iuż sie y spráwiedliwośći twoiey nie lękam/ iuż mię sądź według spráwiedliwośći twoiey. O czym ták Augustyn S. *in Oratione in Psal: 7.* Ista est vera innocentia, quæ nec inimico nocet: itaquè benè se iudicari postulat secundùm innocẽtiam meam, qui verè dicere potuit: si reddidi retribuentibus mihi mala. *Tá iest práwi prawdźiwa niewinność, ktora y nieprzyiaćielowi nie szkodźi; dobrze tedy żąda áby był sądzony wedle niewinnośći, ktory złym zá złe nie oddawał.* Czytam w Pismie świętym w Kśięgách Liczby/ iż przećiwko Moyżeszowi y Aáronowi/ powstáłá wielka ludźi Izráelskich rebelia/ ták/ iż do Przybytku Páńskiego vćiekáć musieli; á y tám bespieczniby nie byli/ gdyby ich był Pan Bog z niebá obłokiem spuszczonym nie zásłonił. Rozgniewał sie tedy Pan Bog bárzo ná onych rebelizantow/ y spuśćiwszy ná nich srogi ogień/ srodze ich onym ogniem bez wszelákiego bráku palił y zábijał: co widząc Moyżesz/ miłośierdźiem wzruszony/ rzecze do Aároná: Tolle thuribu-
Num. 16 lum & hausto igne de altari, mitte incensum desuper, pergens citò ad populum vt roges pro eis. *Weźmi thurybularz, weźmi y ognia z ołtarza, vczyń kádzenie, prosząc Bogá zá lud áby nie zginął.* Vczynił ták Aáron/ wpadł w pośrzodek on srogiego ogniá/ błagał Páná Bogá zá one rebelizánty/ áż záraz srogie ono karánie vstáło. Temu sie przypátruiąc Augustyn S. náucza/ iż Aáron choć wpadł w pośrzodek on srogiego ogniá/ y námniey iednák od niego nárusżony nie był. A czemuż prosze? kogoż kiedy ogień nie pożárł/ komu do śiebie wrzuconemu przepuśćił? záprawdę nikomu. Czemuż tedy Aáronowi przepuśćił/ czemu go ták vczćił? Nie insza tego przyczyná/ tylko tá; iż ogień widząc iáko Aáron odpuśćił nieprzyiaćiołom swoim/ iáko sie za nich do Bogá modlił/ widźiał że sie Aáron wroćił záraz nieiáko do stanu niewinnośći: więc iż w stanie niewinnośći będącego człowieká ták ogień czćił/ iż go y w námnieyszey rzeczy nárusżyć nie śmiał; przeto też y Aároná ták vczćił/ iż mu námnieyszey szkody nie vczynił. Te przyczynę vpátrzył Augustyn ś. *de mirabilibus Sacræ Scripturæ Lib: 1. Cap: 29.* Stans Aaron inter mortuos & viuentes, pro populo deprecatus est & plaga cessauit; recto in vtroquè moderamine: vt qui contra iustos principes iracundiæ ignes intus exarserant, foris iustissimæ vindictæ igne conflagrarent; & qui in corde proximorum culpas venialiter dimiserat, eius vestigio defensos ignis de cælo missus vrere nõ audebat. *Stoiąc práwi Aáron miedzy żywemi y vmárłemi, prośił Bogá zá nie y karanie vstáło: słuszna bowiem była, áby ogień spráwiedliwych nie palił, dla tego iż spráwiedliwy złym odpuśćił.*

Coż tu iuż ná to mowisz o człowiecze mśćiwy? ktory bespiecznym ięzykiem mowisz: nie odpuszcze winowáycy nieprzyiaćielowi moiemu/ przeto iż ieżeli sie nád nim nie zemszcze/ reputácya/ vczćiwe moie precz. Czyli nie widźisz iáśnie/ iż tá twoiá imáginácya iest szczere głupstwo? czyli nie widźisz iż nie tylko cześć twoiá szwánku nie odnośi/ ále też ieszcze więcey sie pomnaża? czyli nie widźisz/ iż nie tylko ćie przez to zá podłego máią/ ále też

większe-

wiekſſe° dáleko honoru nábywaß nád tē/ ktory maią Krolowie y Ceſárzowie te° świátá: y owßē/ czyli nie widźiß/ iż tákie° honoru y powagi doſtępuieß/ iáki miał pierwßy rodźic twoy Adam w ſtanie niewinności nád wßytkie kreatury; ták/ iż y te ſtworzenia/ ktore rozumu y ſmyſłow nie máią/ iáko pierwßego rodźicá twoiego w ſtanie niewinności czczą/ y iáko Páná swe° ßánuią: W ten czas raczey ßwánkuieß ná reputácyey y vczćiwym twoim/ kiedy ſie mśćiß: w ten czás bowiem Bogu rebelizuieß/ boś mu niepoſłußny/ bo gwałćiß przykázánie iego: w ten czás vczćiwe trácíß/ kiedy gubiß Páńſtwo y władza ktoraś miał nád kreaturámi Boſkiemi: w ten czás zá podłego ćie máią ſtworzenia Boſkie/ kiedy ſie mśćiß krzywdy wyrządzoney; bo w ten czás powſtáią przećiwko tobie/ iáko przećiwko nieprzyiaćielowi Boſkiemu. Powiedz mi człowiecze/ czyli ćie może ná świećie wiekßy dyſchonor potkáć/ iáko gdy ćie głowny nieprzyiaćiel twoy o ziemie vderzy y nogámi podepce/ potłucze iákoby robaczká iákiego lichego/ wzgárdzonego: Táki ćie záprawde dyſchonor potyká/ kiedy nie odpußczaß/ ále ſie mśćiß nád nieprzyiaćielem twoim: w ten czás bowiem czárt głowny twoy nieprzyiaćiel/ o ziemie ćie vderza/ depce/ kopa/ tłucze. Ták ábowiem mowi Dawid S. w oſobie mßczącego ſie człowieká: Si reddidi retribuentibus mihi mala, decidam merito ab inimicis meis inanis: perſequatur inimicus animam meam, & comprehendat, & conculcet in terrā vitam meam, & gloriam meam in puluerem deducat. *Ieżelim złym oddawał nieprzyiaćiołom moim, niech nieprzyiaćiel prześláduie duße moie: niech ią poima, zdepce, niech chwałe moie w niwecz obroći.* Już tedy iáſna rzecz/ iż odpußczáiący nieprzyiaćiołom y winowáycom ſwoim/ nawyżßego honoru ludzkie° ná tym świećie doſtępuie.

Psal. 7.

IŻ też odpußczáiący winowáycom nieprzyiaćiołom ſwoim/ doſtępuie honoru Anyelſkiego: z Piſma świętego obaczmy. Máláchiaß Prorok zá roſkázániem Boſkim/ tákiemi ſłowy Proroctwo ſwoie záczyna: Onus verbi Domini ad Iſrael in manu Malachiæ. Siedmdźieſiąt czytáia. In manu Angeli, *Wrece Anyelſkiey.* Według Tłumáczow Piſmá ś. nie był ten Prorok imieniem Anyelſkim vczczony przy rodzeniu ſwoim/ áni przy obrzezániu; ále iuż doroſłym będąc/ od ludu Izráelſkiego tego imienia doſtąpił. A czemuż: z iákiey przyczyny lud Izráelſki/ tego Proroká Anyołem názwał: Epiphanius S. de vita Prophetarum, ták ná to odpowiáda: Cùm vniuerſus populus non minori ſanctimoniâ quàm manſuetudine præditum colerent, indiderunt illi nomen Malachiæ: quod ſi quis interpretamentum requirat, ſonat Angelus. Jákoby rzekł ten S. Doktor: nie dźiwuyćie ſie/ iż temu Prorokowi właſne imie wźięto/ á imie mu Anyelſkie dárowano; widząc bowiem lud/ iż ten człowiek prowádźił żywot świety/ czyſty/ y niepokalány/ á oſobliwie widząc/ iáko ćierpliwie znośił krzywdy ſobie wyrządzone/ ták/ iż ich práwie nie czuł; ále ze wßytkiemi łáſkáwie y mile ſie obchodźił/ nie z dobremi tylko/ ále y z temi ktorzy mu wielkie krzywdy wyrządzáli/ nie zdał ſie ludźiom być ten Prorok człowieкiem/ ale raczey Anyołem; y przeto go iednoſtáynie iednym Anyołē názwáli. A záprawde bárzo mądrze: co tákim obiáśniam dyſkurſem. Jeſt wielka miedzy Theologámi kontrowerſya: Vtrùm Angeli ſint compoſiti ex materia & forma Phyſica; *Ieżeli też Anyołowie ſą złożeni z máteryey y formy Phyzyczney?* Z iedney ſtrony/ Anyelſki Doktor Thomaß S. y z Vczniámi ſwoiemi náucza/ iż ázkolwiek Anyołowie ſą złożeni ex Potētia & actu, Eſſentia & Exiſtentia, Natura & ſuppoſito, Materia & forma Metaphyſica; iednák nie ſą złożeni ex materia & forma Phyſica. Przyczyne tego dáie Doktor S. bo práwi co ieſt złożone z máteryey y formy Phyzyczney/ to podlega rodzeniu y zepſowaniu. Anyołowie non ſubiacent generationi & corruptioni. Toć tedy z tákiey máteryey y formy złożeni być nie mogą. Z drugiey ſtrony/ Seráficzny Doktor Bonawenturá S. náucza/ że Anyołowie złożeni ſą z máteryey y formy

Mal: 1.

Phyzyczney: co ten S. Doktor ták obiáśnia. Jednáż máterya/ ieſt ſámá z ſiebie indifferēs tā adres terreſtres, quā cæleſtes, quā Angelicas. Jeżeli tedy bedźie miálá dyſpozycye/ áffekcye/ własności formy źiemſkiey/ przyimie też formę źiemſką/ y ták bedźie ſkáźitelności y rodzeniu podlegáć: ieżeli záś mieć bedźie áffekcye/ własności formy niebieſkiey/ przyimie ná ſie formę niebieſką/ y ſkáźitelności y rodzeniu podlegáć nie bedźie. Jeżeli záś mieć bedźie dyſpozycye y áffekcye formy Anyelſkiey/ przyimie też ná ſie formę Anyelſką/ y iuż rodzeniá y ſkázy żadną miárą mieć nie bedźie. Jeſt tedy (mowi Bonáwenturá S.) Anyoł złożony z máteryey/ ále z tákiey/ ktora nie podlega áffekcyom/ własnościom formy źiemſkiey; ále tylko ktora ieſt ozdobiona własnościámi formy Anyelſkiey. Chrześćiánie Namilßy/ nikt w tym nie watpi/ iż dußá náßá zowie ſie máterya pierwßa; táki bowiem tytuł dáie poważny *Cuſſanus Lib*: 6. *de Anima*. Anima non immeritò nomē materiæ ſortitur. Tá tedy dußá/ ex ſe eſt indifferens, ſámá z ſiebie ieſt poſpolita/ y rzeczom niebieſkim/ y rzeczom źiemſkim/ y rzeczō Anyelſkim. Kiedy ma áffekcye y własności formy źiemſkiey/ przyimuie ná ſie formę źiēſką/ ieſt źiemia. Ták ábowiem Doktor Anyelſki náucza: Anima terrenis dedita, fit terrena: Cæleſtibus dedita, fit cæleſtis. Affekcye y własności formy źiemſkiey ſą/ nienawiść bliźniego/ ránkor przećiwko niemu/ chćiwość pomſty/ nieżyczliwość/ ſwary/ niezgody wßelákie. Kiedy tedy dußá ludzka tym áffekćyom podlega/ że ma w nienawiści bliźniego/ ma ránkor przećiwko niemu/ chętke do pomſty; iuż táka dußá ieſt rzecza źiemſka/ ieſt źiemia. Lecz ieżeli zá pomocą Boſka/ tá dußá pozbedźie tych imperfekcyi/ niedoſkonáłości/ tych nieporządnych ápetytow/ tych złośliwych y przeklętych chęći/ á przyimie áffekcye własności formy Anyelſkiey/ ktore ſą/ pokoy/ iedność/ zgodá/ odpuſczanie nieprzyiaćiołom/ miłość wzáiemna; iuż táka dußá eſtáie ſie niebieſka/ z ćieleſney duchowna/ z ludzkiey Anyelſka/ y owßem ſámym Anyołem. Ták ábowiem Chryzoſtom S. *Hom*: 10. *ad populum* náucza: Quod autem tot ac talia paſſus iram dimittas, hoc omnem excedit naturam humanam. A iákieyże nátury bedźie? Odpowiáda tenże Doktor S. *Hom*: 10. *ad populum*. Verè magnus Chriſtianorum Deus, qui ex hominibus Angelos facit. *Prawdźiwie wielki Bog Chrześćiáńſki, ktory z ludźi Anyoły czyni.*

Vwaßże tu teraz ty/ ktory honor twoy ták bárzo ſobie poważaß/ y odpuſczáć nieprzyiaćiołom twoim nie chceß/ obawiáiąc ſie ábyś honoru twoiego nie vtráćił. Powiedz mi/ kiedyby ćie ieden názwał diabłem/ mowiąc: Táka ieſt złość twoiá/ że nie wierzę ábyś ty człowiek/ áleś ty diabeł prawdźiwy: drugiby záś rzekł: Táka ieſt dobroć twoiá/ że nie wierzę ábyś był człowiek/ áleś ty ieſt Anyoł w ćiele ludzkim: ktoryżby ćie z tych vczćił/ á ktoryby ćie żelżył? Przyznáć musiß/ że tenby ćie żelżył/ ktoryby ćie diabłem názwał; á przećiwnym ſpoſobem tenby ćie vczćił/ ktoryby ćie Anyołem oſądźił. Kiedy tedy nie odpuſczaß/ ále ſie mśćiß nád bliźnim twoim/ czylis ná ten czás nie diabeł? Záprawdę nie ináczey/ bo to iego rzecz/ iego to własność mśćić ſie krzywdy/ y do tego ludźi pobudzáć: Kiedy záś odpuſczaß y kochaß nieprzyiaćielá twoiego/ czyli nie ieſteś Anyołem? Záprawdę ták: Jáko bowiem Anyoł/ źiemſkich namiętności w ſobie nie czuie/ ták áni ty. Toć wielka cześć odnoſiß/ gdy nieprzyiaćiołom twoim z prawego ſercá odpuſczaß.

Iż też náoſtátek odpuſczáiący Nieprzyiaćiołō/ Boſkie° honoru doſtępuie: ták pokázuie. Piße Mátheuß ś. iż Słowo przedwieczne Chryſtus Jezus/ był prawdźiwym Synem Dawidowym/ y prawdźiwym Synem Abráhámowym. Ták ábowiem záczyna Ewángelią ſwoie Mátheuß ś. Liber generationis Ieſu Chriſti Filij Dauid, Filij Abraham. Zdumiewa ſie tu poważny Rupertus ták wielkiey zacności/ ták nieoßácowáney godności tych dwuch oſob/ to ieſt Dawidá y Abráhámá: y pyta ſie/ co też ći dwáy vczynili? czym to nád inßych Pátryárchow y Krolow ſobie záſłużyli/ że ſyn Matt: 1.

Boży

Bożyz ich ſie krwie z niebá z ſtąpiwſzy narodźił? Jeżeli kto rzecze: záſłużył to Abráhám onym wyſokim áktem poſłuſzeńſtwá/ kiedy ochotnie zá roſkazaniem Boſkim/ kochánego ſyná ſwoiego Izáákà reka ſwoią ofiárował. Przyznáie to Rupertus Abráhámowi/ ále Dawid co tákie° vczynił? Był cudzołożnik/ mężoboycá/ pyſżny/ Bogu niepoſłuſżny/ iedenaśćie mieśięcy żył w grzechu śmiertelnym; coż tedy ieſt/ iż z ćiálá ie°/ ze krwie iego chćiał ſie Bog národźić/ iedny ſłowem/ chćiał áby ćiało iego Bogiem ſie ſtáło? Abyśmy przyczyne zrozumieli/ iedne tu przytocze Hiſtorya. Piſże Vulcatius Gallicanus, iż gdy Auidius Caſſius od Ceſárzá Rzymſkiego vczyniony był Ceſárſkim namieſtnikiem na wſżytkich wſchodnich kráiách/ fortuna vnieśiony rebelizował Ceſárzowi/ y Stolice ie° Ceſárſka niewſtydliwie záśiadł. Dowiedźiawſży ſie tego Fauſtyná Ceſárzowa/záraz do Ceſárzá ktory był ná ten czás w dálekich kráiách/ liſt pełen gniewu y zápálczywośći piſáłá/ dáiąc mu znáć/ iáko mu on poddány rebelizował/ á oraz pobudzáiąc go żeby ſie ták ſrogiey krzywdy ſwoiey nád nim zemśćił. Przeczytawſży oń liſt Ceſarz/ odpowiedźiał: że ſie żadna miára mśćić tego nád nim nie bede/ y przydał táka tego przyczyne. Non enim quidquam eſt, quod Imperatorem Romanum melius commendet gentib° quàm Clementia. Hæc enim Cæſarem Deum fecit, hæc Auguſtum cõſecrauit. Jákoby rzekł Ceſárz: Fauſtyno Małżonko moiá/ nie znaß ſie ty ná rzeczách kiedy mi pomiſte rádźiß: maß tedy wiedźieć/ iż Ceſárzowi Rzyſkiemu mśćić ſie krzywdy nie przyſtoi/ nie máß bowiem nic coby go ták zdobiło/ iáko łáſkáwość y odpuſzczánie nieprzyiaćiołom ſwoim: bo gdy ſie pokázuie łáſkáwym y przyiáznym nieprzyiaćiołom ſwoim/ ták ſie wyſoko podnoſi/ iż iuż nie tylko Ceſárzem Rzymſkim y wſżytkiego świátá/ ále iednym ſie Bogiem ná ziemi oſtáie. Otoż maćie przyczyne/ dla ktorey Bog chćiał ſie z ćiálá y krwie Dawidowey vrodźić/ dla ktorey ćiało Dawidowe Bogiem ſie ſtało. Nie mśćił ſie Dawid nád głowny nieprzyiaćielem ſwoim Saulem/ kiedy mu w rece wpadł/ y owßem mu odpuśćił: záſłużył tedy tym/ iż ſie ſtał nieiáko Bogu podobnym. Te przyczyne vważył poważny pomieniony Rupertus/ *de victoriá verbi Diuini, Lib. 4. cap. 27.* ták náuczáiąc: Ratio docet, non multò minoris meriti fuiſſe pepercisſe inimico propter Deum, quàm non pepercisſe vnigenito Filio propter Deum. Hoc fecit Dauid inimico ſuo infeſtiſſimo, inimico Regi quærenti animam ſuam: ob hanc cauſam maximè iuratũ illi eſſe arbitramur, quòd ſemen vel caro eius aſſumenda eſſet in Filium Dei, quia maximè cauſa iſta facit eſſe Filios Dei. Jákoby chćiał rzec ten wielki Doktor: *Rozum to ſam pokázuie, iż niemnieyßa to była zaſługá odpuśćić nieprzyiaćielowi dla Bogá, niż nieprzepuśćić Iednorodzonemu Synowi dla Bogá: to vczynił Dawid głownemu nieprzyiaćielowi ſwoiemu Krolowi, ná gárło ſobie naſtępuiącemu; ták ieſt rozumiem przyczyná dla ktorey mu Bog przyſiągł, że naſienie ábo ćiało iego miało ſie ſtáć Synem Bożym, tá ábowiem przyczyná naywiecey nas czyni Synámi Bożymi.* Jeżeliż tedy do ták wielkiego honoru przychodźi odpuſzczáiący nieprzyiaćiołom ſwoim/ iákoż tedy mśćiwy człowiecze śmieß ſie wymawiáć y mowić/ iż odpuſzczaiąc nieprzyiaćielowi/ nie mßczac ſie nád nim/ honor moy vtrácę; czyli nie widźiß iż przećiwko wßelkiemu rozumowi mowiß? czylimći nie iáśnie dowiodł y z Piſmá świętego/ y z Doktorow świętych/ iż nietylkoć przez to honoru nie vbywa/ ále owßem wielceć ſie go przyczynia? czylimći nie pokazał/ iż ſie zacnieyßym ſtáieß/ niżeli gdybyś ſie ſtał Krolem ábo Ceſárzem tego świátá? ponieważ przychodźiß do tego honoru/ ktory miał Rodźić náß w pierwßey niewinności/ przychodźiß do honoru Anyelſkiego/ y owßem do honoru práwie Boſkiego. Wiec ießcze zoſtaieß w twoiey fałßywey opiniey/ że gdy ſie nie mśćiß trácißß honor twoy? Jeżeli ták ieſt. Toć Chryſtus ktory nieprzyiaćiołom ſwoim odpuśćił y nád nimi ſie nie mśćił/ honor godność ſwoie vtrácił: Toć kiedy y teraz grzeßnikom odpuſzcza y nád nimi ſie nie mśći/ honor ſwoy Boſki

tráci. A zátym ſłuſznie ia do niego dźiś mowić bede: Pánie Jezu Chryſte/ ktorys obiecał odpuſczáć grzechy tym/ ktorzy odpuſczáia nieprzyiaćiołom ſwoim/ Dimitte nobis debita noſtra, ſicut & nos dimittimus debitoribus noſtris: tym ktorzy niechca odpuſczáć nieprzyiaćiołom ſwoim/ y ty też grzechow ich nie odpuſczay/ ponieważ według ich rozſądku y opinicy/ tỹ ſámym honor ſwoy Boſki vtráćiß. A do ćiebie Pánno przenaświetßa Mátko miłoſierdźia mowie: prawdá ieſt/ że ty wßytkim grzeßnikom wrotá miłoſierdźia twoiego otwieraß; o tobie bowiem kochány ſługá twoy Bernat ś. nápiſał: Ea eſt, quæ velut alterum ſolem induit ſibi: quemadmodum enim ille ſuper bonos & malos indifferenter oritur, ſic ipſa quoquè præterita non diſcutit merita, ſed omnibus ſeſe exorabilem, omnibus clementiſſimam præbet: omnium denique neceſſitatib⁹ ampliſſimo quodam miſeratur affectu. *Ona prawi ieſt ktora ſie drugim ſłońcem przyodźiała, iako bowiem ſłońce iednako ták złym iáko y dobrym wſchodźi; ták y oná przeſłych nie vważa zaſług, ále wßytkich prozby wyſłucha, wßytkim ſie miłoſierna pokazuie, wßytkich potrzeby niezmiernym miłoſierdźia affektem opátruie:* wßák że proße ia ćiebie dźiś o Mátko przebłogoſławiona/ przyczyniay ſie zá temi/ ktorzy zá nie cześć máią odpuſczáć winowáycom ſwoim/ proś zá nimi áby tey opinicy nie byli/ á zátym żeby odpuſczáli nieprzyiaćiołom ſwoim; ale ieżeli ſą w tym vporni/ y łáſce Bożey ktora ty im vpraßaß ſprzećiwiáią ſie/ nieprzyczyniay ſie zá nimi áby im też Bog grzechy ich odpuśćił: iż bowiem nie maß życzyć dyſchonoru/ nie czći ſynowi twoiemu/ á oni to zá niecześć máią odpuſczáć winowáycom/ nie przywodź go do tego áby te niecześć odnoſił/ áby tákim winowaycom ſwoim odpuśćił. Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne Amen.

Matt. 6.

Ná Dwudźieſtą I. Niedźielę po Swiątkách.

KAZANIE WTORE.

Sic & Pater meus Cæleſtis faciet vobis, ſi non remiſeritis vnuſquiſq; fratri ſuo de cordibus veſtris. *Matt.* 18.

Ták y Oćiec moy Niebieſki vczyni wam, ieżeli nie odpuśći káżdy z was brátu ſwemu z ſercá ſwoiego.

WJedzy rzeczámi duchownymi niemaß gorßey/ iáko nie odpuſczáć winowáycom/ to ieſt/ nieprzyiaćiołom/ y nie maß lepßey iáko odpuſczáć. Chrześćiánie w Chryſtuśie Naymilßy. Jż gorßey nie maß/ doſyćbym dowieść z dźiśieyßey świetey Ewángeliey: Ten bowiẽ dźiśieyßy ſługá/ źle záwiádował dobrámi Páná ſwego/ pokázał wielką niewierność/ łákomſtwo/ niedbálſtwo/ vßkodźił Páná ſwoiego w wielkiey bárzo ſumie/ winien mu zoſtáiąc dźieśieć tyśiecy talentow; á przećie zá to wßytko nie rzekł mu Pan iego/ Serue nequam, *Sługo zły*, áż dopiero kiedy nie odpuſcza máłego długu towárzyßowi ſwemu/ gromi go ſrodze Pan y mowi: Serue nequam, omne debitũ dimiſi tibi quoniã rogaſti me; nonne ergo oportuit & te miſereri conſerui tui? *Sługo prawi zły, wßytek dług odpuściłem ći przeto żeś mie prośił, izali tedy y tobie nie potrzebá było odpuśćić towárzyßowi twemu?* Czym dał znáć ten Krol/ iż to nieodpuſczenie winowáycy ſwoiemu/ gorße było niż vßkodźić Páná w dźieśiątku tyśiecy talentow/ iáko-

tow/ iáko vważył Chryzoſtom ś. *Tom.* 2. temu ſie poſtępkowi Krolewſkiemu przypátruiąc: Vide Domini indignationem, vide quantum malum ſit iniuriæ reminiſci? cùm decem millia talenta conſumpſiſſet, non vocauit eum malum: ſed nunc quãdo conſeruo crudelis fuit. Male ſeruе inquit, omne debitum dimiſi tibi. *Przypátrz ſie práwi Páńſkiey zapálczywośći, vważ iáko to zła rzecz krzywdę pámiętać: kiedy dźieśięć tyśiecy tálentów Pánu ſwoiemu ſtráćił, złym go nie názwał, áż dopiero teraz kiedy towárzyſzowi nie odpuśćił, złym go nazywa, mowiąc: Zły ſługo, wſzytekemći dług odpuśćił.* Iż też nie máſz lepſzey rzeczy nád odpuſzczánie winowáycom: y tego doſyćby mi było dowieść tym/ iż ten ákt czyni człowieká podobnym ſámemu Bogu Oycu niebieſkiemu/ ktory oto odpuśćił ſłudze ták wielki dług/ to ieſt/ dźieśięć tyśiecy tálentow. Wſzákże abyſmy ſie w tym gruntowniey vpewnili/ pokaże y inſzymi krom pomienionych dowodámi/ iż gorſzey rzeczy nie máſz/ iáko nie odpuſzczáć nieprzyiaćiołō ſwoim: y lepſzey nie máſz/ iáko odpuſzczáć. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż naprzod nie máſz nic gorſzego w rzeczách duchownych/ iáko nie odpuſzczáć winowáycom: tákim pokázuie ſpoſobem. Pyta ſie Auguſtyn S. co też ieſt miedzy rzeczámi máteryálnemi nagorſzego: czyli goraczki: czyli duſznośći/ czyli bolenie bokow/ czyli morzenie żołądká/ czyli kátáry/ czy páráliże/ czy puchliny/ czy chirágry/ czy podágry/ czy bolenia zebow/ czy iákiekolwiek inſze choroby? A odpowiáda Doktor S. że nie ſą te rzeczy nagorſze; y dáie przyczyne: bo práwi ná te wſzytkie rzeczy/ ná wſzytkie y nawiekſze choroby/ znáyduia ſie lekárſtwá. Ták ábowiem mowi Duch S. Eccl: 38 Altiſſimus creauit de terra medicaméta, & vir prudēs non abhorrebit illa. *Naywyżſzy práwi ſtworzył z ziemie lekárſtwá, a mądry człowiek gárdźić nimi nie będzie.* Coż tedy ználeść ſie może nagorſzego/ kiedy nic z pomienionych rzeczy? Odpowiáda Doktor S. *Serm: 34. de diuerſis.* Iż toby było rzecza ze wſzytkich nagorſza/ coby było trućizna wſzelkiego lekárſtwá/ ná choroby náſze od P. Bogá poſtánowionego/ to ieſt/ coby wſzelkiemu lekárſtwu odeymowáło moc do leczenia chorob náſzych: ták/ żeby nam iuż ná żadna chorobe żadne lekárſtwo nie pomogło. Podobnymći ſpoſobem/ wiele ieſt złych rzeczy duchownych/ wiele chorob duſznych: zła ieſt goraczká/ to ieſt/ grzech lubieżnośći: zła ieſt puchliná/ to ieſt/ grzech pychy y nádetośći: zła ieſt chirágrá/ to ieſt/ grzech ſkępſtwá y niemiłoſierdźia: złe ieſt obżárſtwo/ pijáńſtwo/ nienawiść/ gniew/ y inſze grzechy; ále iednák żadna z tych chorob/ żaden z tych grzechow nie ieſt rzecza nagorſza; bo ná te wſzytkie złe rzeczy/ ná wſzytkie grzechy znáyduie ſie lekárſtwo. Coż zá lekárſtwo? Miłoſierdźie Boſkie. Ták bowiem oznáymuie Jzáiaſz Prorok. Derelinquat impius viam ſuam, & vir iniquus cogitationes ſuas, & reuertatur ad Dominum, & miſerebitur eius, & ad Deum noſtrum: quoniam multus eſt ad ignoſcendū. Isaiæ 55. *Niech práwi opuśći niezbożny droge ſwoie, y człowiek niepráwy myśli ſwoie, y niech ſie náwroći do Páná Bogá ſwoiego, á on mu pokaże miłoſierdźie, odpuſzczáiąc mu grzechy iego.* O tymże Chryzoſtom ś. *Hom: 3. de Pœnitent:* Dei pietas & clementia, hominis malitiam ſuperat: cogita ſcintillam ſi in mare ceciderit, num poterit ſtare aut apparere? quantùm ſcintilla ad mare ſe habet, tantùm hominis malitia ad Dei pietatem & clementiam, immò verò non tantummodo ſed & longè ſupra; nam & pelagus etiamſi magnum ſit, menſuram recipit, Dei verò miſericordia & pietas menſuram non habet. *Boſka práwi dobroć y miłoſierdźie złość ludzka przechodźi, pomyśl ſobie gdyby iſkierka ogniá w morze wpádła, czyliby ſie wiecey pokazáłá? czyliby záraz nie zgaſłá? wſzelka złość ludzka ktorakolwiek ználeść ſie może, ieſt iáko iedna iſkierká wzgledem niezbrodzonego morzá, to ieſt, miłoſierdźia Boſkiego, y owſzem ieſzcze ieſt coś mnieyſzego złość ludzka wzgledem miłoſierdźia Boſkiego, niżeli iſkierká wzgledem ſierokiego morzá: bo morze iakożkolwiek wielkie ieſt, przecie ma*

gránice ſwoie; Boſkie zás miłoſierdźie ieſt nieſkończone, żadnych granic nie znáiące. Tymi ſłowy dáie znáć Doktor ś. iż miłoſierdźie Boſkie ieſt doſtáteczny lekárſtwem/ wßytkie y náćiężße grzechy náſze znoßącym. To tedy iedyne ná grzechy náßе lekárſtwo/ to ieſt/ miłoſierdźie Boſkie/ záraża/ pſuie nieodpuſzczánie nieprzyiaćiołom ſwoim; to ieſt/ odeymuie miłoſierdźiu Boſkiemu moc/ ná zleczenie grzechow náßych. Czego y Piſmem ſwietym/ y z Doktorow ſwiecych dowodze, Co ſie tknie Piſmá ſwietego: Czytam w Piſmie ſwietym w trzećich Kśiegách Krolewſkich w Rozdźiale retorym/ iż Dawid vmieráiąc/ záwoła Sálomoná ſyná ſwoiego y ná krolestwo ſukceſſorá/ y ták mu roſkázuie: Synu/ záraz iáko ſkoro vmrę zábiy Joábá/ niech on bedźie pierwßy/ ná ktoreo miecz twoy obroćiß; á choć mi ieſt rodzony ſieſtrzeniec/ przećie mu nie przepuſzczay/ żyć mu y ná ieden dźień nie pozwalay. To roſkázánie Oycowſkie ták pilnie wykonał Sálomon/ iż ledwie duſzá z Dawidá/ záraz roſkázał Hetmánowi woyſká ſwoiego/ áby z ludem náſtąpił ná Joábá/ y áby go záraz zábił. Przyidźie tá nowina do Joabá/ áż on vćiekł do Swiątnice/ do przybytku Boſkie°/ y vchwyćił ſie mocno oltarzá Páńſkie°: ſtánie iáko w ryty Hetman/ nic mu czynić nie śmie/ ále dáie znáć Sálomonowi/ iż vćiekł do przybytku Páńſkie°/ y vchwyćił ſie oltarzá. Nuntiatumq; eſt Regi Salomoni, quòd fugiſſet Ioab in tabernaculũ Domini, & eſſet iuxta altare. Ná to Sálomon: Interfice, eúm & ſepeli. Nie to choć do przybytku Páńſkiego vćiekł/ choć ſie oltarzá vchwyćił/ niedbay ná to y tám go zábiy: y ták ſie ſtáło/ támże przy oltarzu zábito Joábá/ wielkiego niegdy Hetmáná woyſká Jzráelſkiego. Dźiwna to tu záprawde rzecz/ coż bowiem mogł vczynić Joáb ták bárzo złego/ że mu y przybytek Páńſki do ktorego vćiekł/ y oltarz Páńſki ktorego ſie vchwyćił namniey nie pomogł/ ani go obronił? Auguſtyn S. *Lib: 1. de Ciuit: Dei. Cap:* 4. śmieie ſie z kośćiołow y oltarzow Pogáńſkich/ że nikogo nie obroniły od śmierći; vćiekano do nich/ chwytano ſie ich otrázow/ przećie to nic nie pomagáło/ támże ich zábiiáno y záraz grzebiono: y dokłáda Auguſtyn S. iż inákſze ſą kośćioły y oltarze prawdźiwego Bogá/ iuż do tych ktokolwiek ſie vćiecze/ zábitány bydź nie ma. Ták bowiem Ceſárze Theodoſius y Valentinianus poſtánowili/ áby ktorybykolwiek złoczyńcá vćiekł ſie do kośćiołá/ obrone tám znáydował. Czemuż tedy Krol Sálomon ná ten czás bárzo pobożny y świątobliwy/ nie reſpektował ná kośćioł Páńſki/ ná oltarz prawdźiwego Bogá? Dźiwowálibyśćie ſie/ kiedyby złoczyńcá vćiekáiąc/ przypadł do nog máieſtatu krolewſkiego iáko do obrony ſwoiey/ á przećieby go tám kto przy ſámymże krolu mieczem przebił; dźiwowálibyśćie ſie mowie temu/ gdyż y nayzapálczywßy miałby reſpektowáć ná Máieſtat krolewſki/ miałby go vczćić y złoczyńce przy nim nie zábiiáć. Toć gdy y Joáb przypadł do Oltarzá Páńſkiego/ przypadł iákoby do nog máieſtatu Boſkiego/ ieſt ſie czemu dźiwowáć/ iż ná to Sálomon nie reſpektuie// ále y tám go zábić każe: Coż to wżdy ták złego vczynił ten Joáb/ że iuż y przybytek Páńſki/ y oltarz Páńſki mocy nie mieli ná obrone iego? Poważny Abulenſis náucza/ iż winá iego inßa nie byłá/ tylko tá; że zábił Abſáloná ſyná Dawidowego á brátá Sálomoná: bo ácżkolwiek Dawid przy roſkázániu ſwoim wzmiánke vczynił/ że Joáb zábił Abnerá y Amáżę Kśiążętá ludu Jzráelſkiego/ iednák wprzod położył zábićie Abſálonowe. Tu noſti quæ fecerit mihi Ioab filius Saruiæ, quæ fecerit duobus Principibus exercitus Iſrael, Abner & Amaſæ. Tymi ſłowy/ quæ fecit mihi Ioab: *Wieß co mi vczynił Ioáb*, zábićie Abſálonowe názwał/ ktore było przećiwko Dawidowi/ bo przećiwko roſkázániu iego. Kiedy bowiem wypráwował woyſko Dawid przećiwko Abſálonowi/ powiáda Piſmo S. Præcepit Rex Ioab, & Abiſai, & Ethai, dicens: ſeruate mihi puerum Abſalom. *Przykazał Krol Ioaboßi y inßym, mowiąc: záchowáyćie mi ſyná Abſáloná*: nie mowi Piſmo S. præcepit Dauid, *roſkazał Dawid*, ále mowi; præcepit Rex, *roſkazał Krol*; to ieſt/ ten ktory miał

2Reg. 2.

2Reg. 18

moc roſkázowáć/ y przećiwko ktoremu Abſálon zgrzeßył. A przećie Joáb niedbáiac ná roſkazánie Dawidowe/ táka nienawiśćia/ tákim okrućieńſtwē pobudzony zoſtał/ iż widzac Abſáloná ná debie wißacego/ miłosierdźia mu żadnego nie pokazał/ odpuśćić mu nie chćiał/ ále trzy włocznie porwawßy/ vtopił ie w ſercu iego; mogac go poimáć y Oycu Dawidowi oddác/ vczynić tego niechćiał/ ále go ná mieyſcu zábił. Że tedy według roſkazánia krolewſkie° Abſálonowi nie odpuśćił/ miłosierdźia pokazać mu nie chćiał/ tak bárzo tym zgrzeßył/ iż y w przybytku Páńſkim y v oltarzá Páńſkiego/ miłosierdźia y odpußczenia nie doznał/ nieodpußczeniem ſwoim/ oltarzowi Páńſkiemu moc do obrony ſwoiey odiął.

Toć ſie záprawde y teraz dźieie to/ Chrześćiánie namilßy: nieprzyiaćiel twoy/ przesłádowcá twoy ieſt to ſyn krolewſki/ ſyn Boży przynamniey wzgledem nátury/ ſyn mowie zlesliwy ná Oycá ſwoiego/ ná P. Bogá grzechámi powſtáiacy/ iáko Abſálon ná Dawidá Oycá ſwoiego. A iáko Abſálon przećiwko Joábowi woyne toczył/ iednák to było oſobliwie przećiwko Dawidowi: tákći kto ćiebie człowieká obraża/ ktoć ieſt nieprzyiaznym mowi Thomaß S. zda ſie przećiwko tobie czynić/ iednák prawdźiwie przećiwko Bogu ſámemu woiuie; bo y Dawid choć przesłádował y zábił Vryaßá/ przećie ten grzech był bárźiey przećiwko Pánu Bogu/ iáko ſam Dawid wyznáie/ mowiac: Tibi ſoli peccaui. Pſal: 50. *Tobiem ſámemu zgrzeßył.* Kiedy tedy nieprzyiaćiel twoy ćiebie przesłáduie/ y tym Páná Bogá obraża/ ćießko przećiwko niemu grzeßy; przećie on tobie człowiecze przykázuie/ á przykázuie przy wßytkich wodzách woyſká ſwoiego/ przy wßytkich Anyołách/ przy wßytkich Apoſtołách: Ego autem dico vobis: Diligite inimicos veſtros, & benefacite eis. Matt: 5. *A ia wam powiádam, miłuyćie nieprzyiaćioły wáße, y czyńćie im dobrze;* odpußczayćie im/ nie mśćiyćie ſie nád nimi. A ty przećie człowiecze nie dbaß ná to roſkazánie krolewſkie/ trzemá włoczniámi przebitaß bliźniego twoiego; bo mßczac ſie nád nim/ zeſtokroć ná iego honor/ ná iego vczćiwe/ ná iego máietność/ pod czas ná zdrowie náſtępuieß. Wießże co tym nieodpußczaniem czyniß? Oltarz Boſki ieſt miłosierdźie Boſkie/ do ktorego ſie wßyſcy winowáycy iáko do pewney obrony vćiekamy; iáko tedy on Joáb Oltarzowi Páńſkiemu/ ktory był vćieczka y obrona winowáycow/ ſwoim nieodpußczániem Abſálonowi odiął moc do obrony ſwoiey; ták y ty nie odpußczániem twoim/ odeymuieß moc miłosierdźiu Boſkiemu/ ná zleczenie y obronę grzechow twoich: przegladać teraz Pan Bog/ iáko y Dawid długo przegladał Joabowi/ przyidźie iednák czas karánia twoiego/ vćieczeß ſie do nieſkończone° miłosierdźia iego/ vchwyćiß ſie go wzdychániem/ prośba twoią/ aleć to wßytko nic nie pomoże: bo iuż miłosierdźie Boſkie mocy ná zleczenie grzechow twoich nie ma/ iáko náuczа Jákub S. Apoſtoł Iudicium enim ſine miſericordia fiet ei, qui non fecit miſericordiam. Iaco: 2. *Bez miłosierdźia karány bedźie, ktory miłosierdźia nie czynił.*

Podźmyß po te prawde y do Doktorá ś. Auguſtyn ś. *Tomo* 10. iáśnie náucza/ iáko nieodpußczánie nieprzyiaćiołom/ pſuie nam miłosierdźie Boſkie. Magna eſt tentatio chariſſimi, magna tentatio eſt in hac vita, quãdo illud noſtrum tentatur, quo meremur veniam, ſicubi tentati, lapſi fuerimus: Horrēda tentatio eſt, quãdo nobis tollitur, vnde aliarum tẽtationũ vulnerib° ſanari poſſumus. *Wielka ieſt prawi namileyßy bráćia pokuſa, wielka ieſt pokuſa w tym żyńoćie: kiedy kußeni bywamy do tego, przez co záſługuiemy odpußczenie, kiedy nam ſie przyda zgrzeßyć: ſtraßna ieſt pokuſa, kiedy nam to biorą, czymeśmy inßemi pokuſami zránieni, zleczeni bydź mogli.* A przydáie Doktor świety: Podobnośćie mie bráćia nie zrozumieli co mowie: wiec pilno ſłuchayćie ábyśćie zrozumieli: kuſi was ßátan do nieczyſtośći/ do łákomſtwá/ do obżárſtwá/ do gniewu/ do pychy/ do inßych grzechow; pozwalaß ná pokuſy/ wpadaß w grzechy/ śmiertelnie zrániona zoſtánie dußá twoiá. Wießże o lekárſtwie? Vćiekay ſie do miłosierdźia Boſkiego/ iednák ſtrzeż ſie ábyś nie wpadł w po-

kuśe nayćięższa: pokusá nayćięższa y nayszkodliwsza iest/ kiedy ćie kuśi szátan do tego/ ábyś nieprzyiaćielowi twoiemu nie odpuśćił; strzeż sie ábyś w tey pokuśie nie vpádł. Horrenda tentatio, molesta, tremenda, omnibus viribus, omni virtute vitanda; quæ est illa? quando nobiscum agitur, vt vindicemus nos, ira exasperetur & frendet homo vindicari. horrēda tentatio: vnde enim acceptur⁹ veniā fueras pro cæteris delictis, hoc perdis. Si quid alijs sēsib⁹, alijs cupiditatibus peccaueras, hinc erat sanādum, quia dicturus eras: dimitte nobis debita nostra, sicut & nos dimittimus debitoribus nostris: illo perdito, cuncta tenebūtur, omninò nihil dimittetur; tenete istud fortitèr fratres. *Strászna práwi pokusá, vprzykrzona, drżeć przed nią potrzebá, á wszytkimi śiłámi, wszytką mocą oney sie sprzećiwiáć: ktoraż to iest? kiedy nas szatan kuśi ábyśmy sie mśćili, ábyśmy nie odpuśćili, strászna mowie pokusa; bo z kądeś miał záśiąc lekárstwá ná grzechy twoie, to gubisz. Cokolwiekeś inszemi zmysłámi, inszemi pożądliwośćiámi zgrzeszył, tymeś to miał zleczyć, żeś miał prawdźiwie mowić: Odpuść nam winy násze, iáko y my odpuszczamy winowáycom nászym. Kiedyś to vtráćił, to iest, odpuszczanie nieprzyiaćiołom, nic ći nie odpuszczą, wszytkiego winien bedźiesz:* y zámyká Augustyn ś. Qui ad huiusmodi antidotum renuntiauerit, nulla illi spes salutis omninò remanebit. Qui mihi dixerit: non remitto peccata, quæ in me fortè homines peccant, non est vnde illi promittam salutē. *Kto prawi tym lekárstwem gárdźi, to iest, odpuszczániem nieprzyiaćiołom, iuż mu żadney nádźiei do zbáwienia nie zostáie: kto mi rzecze, nie odpuszczam nieprzyiaćiołom moim, temu ia zbáwienia nieobiecuie.* Temi słowy dáie znáć iáśnie Doktor ś. iż nieodpuszczánie nieprzyiaćiołō/ cále nam wrotá do miłośierdźia Boskiego zámyka; á zátym nie odpuszczáiąc/ żádney nádźieie zbáwienia mieć nie możemy.

Rzeczesz: Kiedy nam zámknione bedźie miłośierdźie Boskie/ bedźiemy ieszcze mieli nádźieie zbáwienia/ bedźiemy mieli lekárstwo ná grzechy násze/ bo sie vćieczemy do miłośierdźia Pánny Przenaświetszey: Náucza nas bowiem vczony Jdyotá *In Prologo de Virgine Maria*: Sæpè quos iustitia filij potest damnare, Matris misericordia liberat, quia thesaurus Domini est, & thesauraria gratiarum ipsius. Donis spiritualibus ditat copiosissimè seruientes sibi, & potentissimè protegit eos à triplici aduersario, mundo, carne, & diabolo; quia salus nostra in manu illius est. *Częstokroć prawi kogo odrzuci spráwiedliwość Syná Bożego, tego przyimie miłośierdźie Przenaświetszey Mátki iego; bo skárbem Pánskim iest y podskárbiną łask iego. Dárámi duchownymi obfićie vbogaca sługi swoie, y bárzo ich potężnie broni od troiákiego nieprzyiaćielá, od świátá, ćiáłá, y czártá; bo zbáwienie násze w iey rękach zostáie.* Z tych słow vczonego Jdyoty iáśnie sie pokázuie/ iż choć komu bedźie zámknięte miłośierdźie Boskie/ ieszcze mu może bydź otwarte miłośierdźie Przenaświetszey Pánny.

Ná toć ia odpowiádam: iż nie tylko miłośierdźie Boskie/ ále też y miłośierdźie Przenaświetszey P. zámyka káżdemu nieodpuszczánie nieprzyiaćiołom swoim. Jednaći tego historya dowodzę. Roku Páńskiego Tyśiącznego/ sześćsetnego/ piećdźieśiątego wtorego/ w Jndyey zachodniey táka sie rzecz stáłá. Zołnierz ieden/ przez cáły wielki post ná kazániu nie był/ ktore Kápłáni miewáli ná káżdy dźień przez dni czterdźieśći: wpadł ten żołnierz w ćięszką chorobę/ á śmierći bliskim bedąc/ záledwie dał sie námowić ná spowiedź. Gdy tedy ná spowiedź pozwolił/ począł go Kápłan pytáć o grzechy/ przećiwko káżdemu przykazániu Páńskiemu/ ale ná káżde spytánie nić inszego nie vsłyszał od niego/ tylko nie/ nie; toż słyszeli od niego y inszy Kápłáni/ ktorzy go słucháć chćieli/ przed żadnym y iednego grzechu wyznáć niechćiał. Kiedy sie temu iego wielkiemu vporowi wszyscy dźiwuią/ pádną wszyscy ná modlitwę/ goraco Páná Bogá prosząc áby mu vpámiętánie dáć raczył/ nic iednák nie vprośili: zátym Kápłan do wszytkich rzecze: Przenaświętsza Pánná iest iedyna vćieczká grzesznikow/ oná iest osobliwa

bliwa vmieráiacych Pátronka/ do tey sie wßyscy vćieczmy/ oney prośmy áby temu zákámiałemu człowiekowi vprośiłá prawdźiwa skruche. Pádna wßyscy ná modlitwe/ proßa zá nim Pánny Przenaświetßey/ ále y tu nic nie vprośili: obroći sie tedy Kápłan do onego grzeßniká/ y rzecze: Przebog nießcześliwy człowiecze! coś wżdy tákiego vczynił/ żeć y Mátká miłośierdźia Przenaświetßa P. miłośierdźia pokázáć niechce? To vsłyßawßy on grzeßnik/ stráßny głosē ktory wßyscy słyßeli/ záwoławßy/ nießcześliwa duße wypuśćił. Pytano sie po śmierći iego pilnie/ coby ten człowiek ták złego vczynił/ że mu modlitwá ich y do Chrystusá y do Przenaświetßey Pánny nic nie pomogłá? y po długiey inkwizycyey/ ieden pobożny człowiek przystąpi do Kápłáná/ y rzecze: Pámiętam że ten żołnierz zwádźiwßy sie z towárzyßem swoim/ zádał mu śmiertelna ráne. Prośił go zrániony áby go nie dobiiał/ áżby sie wyspowiádał grzechow swoich/ niechćiał on tego vczynić/ ále puginałem w serce iego vderzył/ mowiac: Age, Vade, ad infernum descende, atquè isthic dæmonibus cōfitere. *Iuż teraz práwi idź, zstąp do piekłá, tám sie diabłom spowiádáć bedźieß.* To słyßac Kápłan y inni/ przyználi/ że on żołnierz tym sobie zámknał y wrotá miłośierdźiá Boskiego/ y wrotá miłośierdźia Przenaświetßey Pánny/ że nie miał miłośierdźia nád bliźnim swoim/ odpuśćić mu niechćiał/ ále iáko mogł naygorzey zemśćił sie nád nim. To widźićie Chrześćiánie Namilßy/ iż nieodpußczánie nieprzyiaćiołom/ nie tylko Boskie/ ále y Przenaświetßey P. miłośierdzie zámyka.

Rzecze kto: Niedźiw że ten sobie zámknał/ bo go práwie iákoby y ná dußy zábił; ia zás ták nie czynie/ choć mu nie odpußczam. Ná to ia odpowiádam: kiedy ty nie odpußczaß nieprzyiaćiołom twoim/ wßytkiego mu złego życzyß/ y nie raz rzeczeß: boday obliczá Boskiego nie widźiał/ boday w piekle gorzał/ boday go diabli porwáli; á wiec go to ná dußy co iest z ćiebie nie zábiiaß? O záprawde nie ináczey: Toć iáko támten żołnierz/ ták y ty wrotá sobie miłośierdźia y Przenaświetßey P. zámykaß. Już tedy pewna rzecz/ że ze wßytkich złych rzeczy/ naygorße iest nieodpußczánie nieprzyiaćiołom.

Iż zás ze wßytkich dobrych rzeczy/ nalepßa iest odpußczáć nieprzyiaćiołom: obaczmy. Człowiek P. Bogá grzechámi obrażáiacy/ bárzo wielkie ná sie długi záćiaga. Ten dźiśieyßy sługá/ záćiagnał ná sie długu Páńskiego dźieśieć tyśiecy talentow/ co według komputu poważne° Máldonatá/ vczyni ośmnaśćie milionow złotych; iákoż przebog ieden sługá/ mogł ták wielki dług ná sie záćiagnać? Niektorzy rozumieia/ iż ten sługá był podskárbim Krolewskim/ do ktorego reku przychodźiły wßytkie intraty Páńskie: záczym mogł łácno vßkodźić Páná w ták wielkiey sumie. Aleć sie to inßym nie zda/ bo choćby ten ná káżdy rok sto tyśiecy vkradł/ nie mogłby przećie ták wielkiey summy bydź winien/ to iest/ ośmnastu milionow złotych. Nalepiey tedy Augustyn ś. rozumie przez tego dłużniká grzeßnego człowieká/ przez dźieśieć tyśiecy talentow/ rozumieia sie grzechy/ ktorych sie człowiek dopußcza przećiwko dźieśiećiorgu przykazániu Boskiemu. O ktoż wypowie iáko to wielki dług y zá ieden grzech/ ktorego sie kto dopuśći przećiwko Pánu Bogu! kiedyby to ktory człowiek y zá ieden powßedni grzech/ czyniac zań dosyć P. Bogu/ ćierpiał wßytkie meki oraz/ ktore ćierpieli wßyscy Meczennicy świeći; kiedyby go z skory dárto żywego iáko Bártłomieiá ś: kiedyby go piła w poł przerznieto iáko Symoná ś. kiedyby go ná kraćie żelázney palono iáko Wáwrzyńcá ś. kiedyby go ostremi strzáłámi vstrzelano iáko Sebástiáná ś. kiedyby go ná ßtuczki porabano/ iáko Adryaná ś. kiedybygo osekámi żeláznemi drapano/ iáko Błáżeiá ś. kiedyby go roztopionym ołowiē y wrzaca żywica y smoła nápawáno iáko Witá ś. kiedyby go w miedźiánego rospalonego wołu wrzucono iáko Eustáchiego ś. kiedybygo w staw zámárzły wpußczono/ iáko czterdźiestu Meczēnikow/ kiedyby przed tym wßelákim meczeństwem ćierpiał choroby rozmáite/ iuż boleśći srogie y łupánia głowy/ iuż rzezánie w oczách/ iuż nie-

Serm: 15. de verbis Dñi.

znośne boleśći zębow/ iuż przykre podágry/ chirágry/ kolki/ maligny/ kiedyby mowię kto to ćierpiał y przez tyśiąc lat/ tymi wszytkiemi chorobámi y mękámi/ nie dosyćby P. Bogu vczynił y zá iedno máłe kłamstwo/ zá ieden grzech powszedni. Czego dowodzę naprzod z Obiáwienia/ ktorý P. Bog powiedźiał Kátárzynie ś. Seneńskiey. Omnes pænæ, quas anima sustinere potest in præsenti sæculo, nullo modo condignæ sunt ad culpam etiam minimam puniendam. *Wszytkie práwi karánia ktore duszá ćierpieć może ná tym świećie, vkaráć dostátecznie nie mogą y namnieyszego przećiwko Pánu Bogu grzechu.* Powtore tegoż dowodzę. Męki czyscowe/ większe są według Thomaszá S. Doktorá Anyelskiego/ niżeli wszytkie męki wszytkich Męczennikow świętych/ y owszē większe są/ niżeli męki Chrystusá Páná ktore ćierpiał ná krzyżu. Ale ták iest/ iż namnieyszy grzech powszedni zásługuie męki czyscowe: Toć zásługuie większe męki/ niż są wszytkie męki ná świećie: toć choćby kto wszytkie męki ktore są ná świećie ćierpiał/ przećieby zá ieden grzech powszedni/ Bogu doskonále dosyć nie vczynił. Iż grzech powszedni zásługuie męki czyscowe: z rozmáitych historyi rzecz iásna. Osobliwie iednák z tey/ ktorą pisze Bároniusz w Roku tyśiącznym sześćdźieśiątym wtorym. S. Seweryn Koloński Biskup pokazał się po śmierći iedney osobie duchowney/ y rzekł: poday mi rękę/ á doznasz co się zemną dźieie: gdy mu owá osobá podáłá rękę/ záraz owá ręká zgorzałá/ to iest/ wszytko ćiáło roztopniáło/ sáme tylko kośći gołe ná członkách zostáły. Rzecze zá tym oná osobá duchowna: Dla Bogá Biskupie/ wszyscy ćię zá świętego mamy/ czemuż tedy ták wielki ogień ćierpisz? Odpowiedźiał: Jeden się tylko we mnie grzech powszedni ználazł/ zá ktorym żyiąc dosyć nie vczynił. To iest/ że będąc cáły dźień trudnośćiámi ná dworze Páńskim zábáwiony/ ráno wszytkie oraz odpráwowałem kápłáńskie Paćierze/ nie záchowuiąc káżdey godźinie czásu náznaczonego. Pátrzćie/ iáko ieden grzech powszedni dosyć máły srogie męki czyscowe zásłużył.

3. par: quæst: 46 artic: 6. ad 3.

Jeżeliż tedy y ieden grzech powszedni/ wszytkimi mękámi ná świećie dostátecznie wypłácony bydź nie może/ coż rzeczemy o grzechu śmiertelnym? grzech powszedni względem grzechu śmiertelnego/ iest iákoby ieden szeląg względem stá tyśięcy złotych. Jeżeliż tedy wszytkiemi mękámi ná świećie szelągá wypłáćić nie możem/ iáko sto tyśięcy wypłáćimy? Zá ieden grzech śmiertelny płáćić będźie potępiony w piekle/ á przećie go nigdy nie wypłáći/ przez wszytkę wieczność ćierpieć będźie y zá ieden grzech śmiertelny/ á przećie nie dosyć uczyni. A iákoż to długa wieczność? Odpowiada ieden wielki Theolog: myślę tyśiąc lat/ myślę tyśiąc tyśięcy lat/ iáko iest wiele momentow od początku świátá/ iáko iest wiele gwiazd ná niebie/ iáko iest wiele piasku w morzu/ á ieszcze to iákoby nic względem wieczności: to ták długo potępiony płáćić będźie y ieden grzech śmiertelny/ á przećie nigdy nie wypłáći/ á nuż kiedy kto ma dźieśięć/ sto/ tyśiąc grzechow śmiertelnych/ zá te wszytkie trzebaby wielu wieczności/ á przećie by było y tyśiąc wieczności/ przez te wszytkie człowiek dostátecznieby nie wypłáćił grzechow swoich. O iákoby to tedy rzecz byłá dobra! ktorąbyśmy ták wielkie długi/ teráz ieszcze żyiąc/ zápłáćili. Czy możesz się táka rzecz ználeść? Może záprawdę/ y sámą rzeczą iest/ odpuszczánie nieprzyiaćiołom swoim: kto odpuśći/ temu Bog odpuśći wszytkę winę y wszytko karánie/ ktore zásłużył zá wszytkie grzechy swoie/ by ich też miał y nawięcey; w tym bowiem vpewnił nas wszytkich Zbáwićiel v Máttheuszá świętego w Rozdźiale szostym. Si enim dimiseritis hominibus peccata eorū, dimittet & vobis Pater vester cælestis delicta vestra. *Ieżeli práwi odpuśćićie ludźiom grzechy ich, odpuśći też wam Oćiec wász niebieski grzechy wásze.* Mogłbym tegoż rozmáitemi historyámi potwierdźić/ ále dla krotkośći/ iedną się tylko kōtētowáć będę. Zołnierz iedē potkał się z nieprzyiaćielē swoim/ ktory mu był oycá zábił/ porwie się tedy do mieczá/ áby się zemśćił nád onym człowiekiem krwie Oycá swoiego/ ow iż był bezbronny/ vpádnie do nog iego

Matt: 6.

y dla

y dla miłośći Chryſtuſowey proſi áby mu odpuśćił: żołnierz ſłyſſąc Imię Chryſtuſowe/ záraz opłonął/ gniew pohámował/ zápálczywość w miłość obrocił/ obłápił winowáyce/ wſſytko mu z ſercá odpuśćił. Co vczyniwſſy/ wſſedł do iednego niedálekiego kośćiołá/ y pocznie ſie modlić przed Krucyfixem/ to ieſt/ przed vkrzyżowáńy Chryſtuſem/ dla ktorego miłośći wſſytko nieprzyiáćiołom odpuśćił. (Słuchayćieſſ tu rzeczy cudowney wſſyſcy mśćiwi ludźie) Odrywa vkrzyżowány rece ſwoie od Krzyżá/ wſſytko ćiáło ſwoie náchyla/ żołnierzá onego obłápia/ mile bárzo do ſiebie przyćiſka/ y mowi: Chariſſime amice & fili ſanguinis mei, tu amore mei condonaſti mortem Patris qui illum occiderat, & ecce omnia condono tibi atquè deleo peccata tua. *Namilſſy prawi przyiáćielu y ſynu krwie moiey, tyś dla miłośći moiey odpuśćił temu ktory zábił Oycá twoiego, otoż y ia twoie wſſytkie grzechy máże y one odpuſzczam.* O ſzcześliwy! ktory vmiał záżyć tákiey okázyey/ y z nim o iáko ſzcześliwi wſſyſcy/ ktorzy odpuſzczaią nieprzyiáćiołom ſwoim! ktoraż bowiem rzecz ná świećie może bydź ták dobra/ iáko odpuſzczánie nieprzyiáćiołō ſwoim: záprawde żadna. Wiec tedy Chrześćiánie Namilſſy/ odpuſzczaymy wſſyſcy z ſzczereᵉ ſercá nieprzyiáćiołom náſſym/ niech dźiś żaden z nás z teᵉ Kośćiołá nie wychodźi/ ktoryby z ſzczerego ſercá nie odpuśćił nieprzyiáćielowi ſwemu/ wſſyſcy obroćmy ſie do vkrzyżowánego Jezuſá/ á náboźnie do niego mowmy: O naſłodſſy Odkupićielu duſſ náſſych/ oto przed toba y przed wſſytkim świátem/ przed wſſytkim niebē/ przed wſſytkiemi Anyołámi/ przed wſſytkiemi ludźmi/ z práwego/ z ſzczerego ſercá/ wſſytkie krzywdy/ wſſytkie vrázy/ dárnie/ odpuſzczam nieprzyiáćiołom moim/ y wſſytkich ktorzy mie bądź ſłowem/ bądź vczynkiem iákokolwiek vrázili/ rękámi ſerdeczney miłośći obłápiam/ y dla twoiey miłośći zá namilſſych przyiáćioł wſſytkich przyimuie; Odpuść y ty iákoś obiecał wſſytkie grzechy moie. Ktory żyieſſ y krolnieſſ ná wieki wieczne.

A M Ē N.

NA DWVDZIESTĄ II. NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Mattheuſzá S. *w Rozdź:* 22.

W On czás: Odſzedſſy Pháryzeuſſowie/ rádźili ſie iákoby Jezuſá podchwyćili w mowie. Y poſłáli mu Vcznie ſwoie z Herodyány/ mowiąc: Nauczyćielu/ wiemy/ iżeś ieſt prawdźiwy; y drogi Bożey w prawdźie náuczaſſ: á niedbaſſ ni ná kogo. Abowiem nie ogląda ſſ ſie ná oſobę ludzką. Powiedzże nam tedy/ coć ſie zda: godźili ſie czynſſ dáwáć Ceſárzowi czyli nie? A Jezus poznawſſy złość ich/ rzekł: Czemu mie kuśićie obłudnicy? Pokażćie mi monetę czynſſową. A oni mu przynieśli groſſ. Y rzekł im Jezus: Czyy ieſt ten obraz y napis? Rzekli mu; Ceſárſki. tedy powiedźiał im: Wiec oddawayćie Ceſárzowi/ co ieſt Ceſárſkiego: á Bogu/ co ieſt Bożego.

KAZA-

KAZANIE PIERWSZE.

Ostendite mihi numisma censûs. *Matt: 22.*

Pokażćie mi monetę czynszową.

MA y P. Bog monetę ábo pieniądze swoie: Chrześćiánie Namilszy. Iż ábowiem práwá stánowią/ áby suprem⁹ Princeps, nawyższy Monárchá miał moc pieniądze bić; á Pan Bog iest nawyższy niebá y źiemie Monárchá: idźie zá tym/ że y on muśi mieć monetę y pieniądze swoie. Te pieniądze insze nie są/ tylko ludźie Chrześćiáńscy. Nie ia to mowię/ ále Hilaryus S. ták naucza. Numisma Cæsaris in auro est, in quo est eius imago depicta; Dei autem numisma homo est, in quo est Dei imago figurata: ideò diuitias vestras date Cæsari, Deo autem innocentiæ vestræ conscientiam seruate. *Monetá Cesárska iest złoto, ná ktorym iest obraz iego, Boska záś monetá iest człowiek, ná ktorym iest wyrážony obraz Boski; przetoż bogáctwá wásze oddayćie Cesárzowi, Bogu záś niewinnośći wászey sumnienie chowayćie.* Kiedy tedy duszá nászá iest monetą Boską/ to podobno kiedy dusze násze przy śmierći Bogu iáko iego własną oddawáć będźiemy/ to mowię káżdego podobno dusze przyimie Bog/ y do skárbu swego niebieskiego schowa? Ná to pospolićie Doktorowie świeći odpowiádáią: Iáko Cesarz/ nie káżdego monetę ktorą mu kto odda/ przyimuie/ ále tylko monetę nie z fałszowáną; ták y Pan Bog nie káżdą duszę ludzką do skárbu swego niebieskiego przyimie/ ále tylko tę/ ktorą znaydźie monetą nie z fałszowáną. Lecz ktoraż duszá bywa monetą z fałszowáną/ á ktora nie? Pokaże ná teráźnieyszym kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

WIádomo to káżdemu/ iż w káżdey monećie trzy sie rzeczy znáyduią: Máterya/ formá/ y słuszna wagá. Co sie tknie máteryey/ tá iuż teraz pospolićie iest złoto/ srebro/ miedź: á dawnych wiekow/ byłá tá máterya/ y żelázo/ y drewno/ y skorá/ y skorupá. Pisze bowiem Suidas, iż Numa Pompilius, pieniędzy z drzewá/ z żelázá/ z miedźi nárobił/ od ktorego też Numy/ przezwisko pieniądze wźięły nummi: náwet pisze *Iabellicus Lib: 6.* iż v Tátárow Kátáyskich/ pieniądze bywały papierowe. Co wiekszá/ nie dawnych czásow Enicus Lupides Hrábiá/ gdy bronił przećiwko nieprzyiaćiołom miástá Gránaty/ á pieniędzy mu ktorymiby był żołnierzá zátrzymał/ nie stáło/ pápierowych pieniędzy tákim sposobem nárobił. Ná kárteczkach nápisał rozmáite pieniądze: ná iednych czerwone złote/ ná drugich tálery/ ná trzećich orty/ ná inszych rozmáitą monetę: y przyśiągł woysku/ iż w krotce one wszystkie kártki miał dobremi pieniądzmi wykupić/ káżdemu oddáiąc to/ coby ná kártce nápisáne było. Przyięło to woysko/ y ták one pieniądze pápierowe vdawáli miedzy sobą/ á potym wszytko cále odebráli. Kiedy tedy pieniądze miedzy ludźmi/ z pomienioney rozmáitey bywáią máteryey/ Boskie też pieniądze z tákiż znáyduią sie máteryey; ma też y Pan Bog monetę/ to iest/ ludźie/ y złote y srebrne/ y miedźiáne/ y żelázne/ y drewniáne/ y pápierowe. Złota monetá są ludźie szláchetnie vrodzeni/ ná wysokich vrzędach y godnośćiách śiedzący; ći bowiem wszyscy/ złotą sie wolnośćią szczycą/ y iáko złoto wszytkiemu świátu świecą. Srebrną monetą/ są ludźie dowćipni/ mądrzy/ vczeni/ wymowni; ći ábowiem wdźięczną swoią náuką/ słodką wymową/ wdźięczny dźwięk iáko srebro wydáią/ tych Eloquia casta, argentum igne examinatum, probatum terræ purgatum. *Tych słowá czyste, srebro prze-* Psal: 11.

czyszczo-

czyßczone, ogniem doświádczone, wyborne. Moneta miedźiána ſą ludźie bogáći; iáko ábowiem miedź pieknie ſię świeći/ iednák y zapáchu/ y ſmáku ieſt bárzo niewdźięcznego: ták częſtokroć bogáći/ áczkolwiek świátu świeca/ wßákże iednák częſtokroć bywáia ludźiom niewdźięcznego/ dla ſwoich chćiwośći/ ſmáku; y iáko naczynie miedźiáne będźie wdźięcznego ſmáku/ ieżeli cyne przymießána mieć będźie; ták y bogáći/ ieżeli boiáźnia Boża przeięći zoſtána/ wßytkim ſię wdźięcznymi ſtána. Moneta żelázna/ ſą ludźie grubego dowćipu/ nieukowie/ proſtacy; iáko bowiem żelázo nie vmie tylko vderzyć/ obráźić/ zránić; ták nieuk/ proſtak/ rußyli iezykiem obráźi/ rußyli reka ráni/ rußyli noga dokuczy/ właſne żelázo. Moneta drewniána ſą ludźie vbodzy/ nędzni; iáko bowiē drew ieſt podoſtátku ná świećie/ ták o vbogich nie ſkapo. Moneta pápierowa/ ſą ludźie ſłábi/ chorzy/ niedołężni; iáko bowiem pápier prętko zedrzeß/ ták y ći dłu° trwáć nie moga.

Vważáiac tedy monetę Boſką według máteryey/ czy możeż bydź tá monetá ták zfałßowána/ żeby iey Pan Bog zá ſwoię nie przyiał? krotko odpowiadam: Aczkolwiek ludźie w máteryey monety przebieráia/ więcey ſobie waża złota monetę niż ſrebrna/ więcey ſrebrna niż miedźiána/ więcey miedźiána niż drewniána ꝛc. y lubo ná wßelákiey máteryey będźie iednákiż obraz krolewſki/ iednákaż formá; przećię gdy máterya podła/ iáko to w teráźnieyßych ßelagách/ bárzo ſię ludźie o to gniewáia/ bárzo im te pieniądze nie przyiemne. Pan Bog iednák ináczey: nie może v niego monetá bydź wedle máteryey zfałßowána/ wßeláka on máterya przyimie/ byle formę iego Boſką ná ſobie wyrážona miáłá. Ták v niego złoto/ iáko y ſrebro/ y iáko miedź/ y iáko żelázo/ drewno y pápier; to ieſt/ káżdego człowieká przyimie/ káżdy mu iednákowo miły; y złoty/ to ieſt/ ßláchetnie vrodzony/ ná wyſokich vrzędách będący; y ſrebrny/ to ieſt/ dowćipny/ vczony/ wymowny: y miedźiány/ to ieſt/ człowiek bogáty/ máietny: y drewniány/ to ieſt/ vbogi/ nędzny/ mizerny: y żelázny/ to ieſt/ proſtak/ nieuk wielki: y pápierowy/ to ieſt// człowiek chory/ ſłáby/ niedołężny/ byle z tych káżdy miał w ſobie wyrážona formę/ obraz iego Boſki; káżdy mu iednákowo miły/ káżdego przy śmierći do ſkárbu ſwego niebieſkiego przyimie. Ták ábowiem Páweł święty náucza: Perſonarum acceptio non eſt apud Deum. *Nie przebiera Pan Bog w oſobách.* ták iemu miły vbogi iáko y bogáty/ ták mądry iáko y proſtak/ ták ßlachetny iáko y wieśniak/ ták chory iáko y zdrowy/ byle káżdy z tych obraz Boſki cnotę miał/ káżdego z tych przyimie. Przećiwnym ſpoſobem/ z iákieykolwiek kto máteryey będźie choć y nadrożßey/ kiedy formy iego mieć nie będźie/ tego do ſkárbu ſwego niebieſkiego nie przyimie. Támberlanes Krol Tátárſki/ kiedy iáchał przez Syrya/ tráfił ná iedne° wieśniaká/ ktory ßczęśćiem wielkim/ kośćieł czerwonych złotych ználaſł. Pułkownicy/ Rotmiſtrzowie/ y inße żołnierſtwo rádźili krolowi/ áby mu one monetę wźiął/ krol weyźrzawßy ná monetę/ ſpytał: ieſtże tu ná ktorym czerwonym złotym obraz oycá moiego? odpowiedźiano mu że ná żadnym nie máß/ ále tylko ná káżdym obraz Ceſárzá Rzymſkiego. Na to krol: ponieważ tu obrázu Oycá moiego nie máß/ ia tey monety niechcę/ niech zoſtáie przy tym ktory ią ználaſł. Rownymći ſpoſobem y Pan Bog/ choć kto będźie y miedźiány/ to ieſt/ bogáty/ y ſrebrny/ to ieſt/ wymowny/ vczony/ dowćipny; y złoty/ to ieſt/ ßláchetnie vrodzony/ ná wyſokim vrzędźie śiedzący; ieżeli formy ſwoiey Bog w tákim káżdym nie naydźie/ o máterya y nadrożßa dbáć nie będźie/ nie przyimie iey do ſkárbu ſwego niebieſkiego.

Co ſię tedy tknie formy monety Boſkiey: tá inßa nie ieſt/ tylko cnoty święte. Nie ia to mowię/ ále poważny *Origenes Hom: 4. in cap: 6. Leuit:* ták náucza. Si ſis miſericors, ſi perfect°, ſi pius, ſi iuſtus, ſi ſanct°, ſi mund° corde, & omnia quæ in Deo preſtò ſunt per naturam, ſi tibi per imitatio nē ſubſiſtant, depoſitum apud te Diuinæ imaginis ſaluū manet. *Jeżeliś práwi miłośierny, ieżeliś doſkonáły, ieżeliś pobożny, ieżeliś ſpráwiedliwy, ieżeliś*

Ephe: 6.

świety, ieżeliś czyſtego ſercá, ieżeli wſzytko to co ieſt w Bogu przez nátúre, w tobie ſie znáyduie przez náſládowánie, depozyt w tobie Boſkiego obrázu w cále zoſtáie. Mowiąc tedy o tey formie monety Boſkiey/ iuż monetá Boſka czeſto ſfałſzowána bywa: bo miáſto tey formy/ inſze przećiwne formy w człowieku wyrážone zoſtáią. V ſtárych Pogan/ pecudes, rozmáite beſtye/ bydło ná pieniądzách wyrážano; dla czego Plinius świádczy/ iż pecuniæ à pecudum formis denominácya ſwoie wźięły: náwet y w Piſmie świętym czytam/ iż Jákob Pátryárchá/ kupił rolą zá ſto báránkow; przez ktore báránki/ Pineda powážny Tłumácz Piſmá świętego/ rozumie ſto groſzy/ ktore bárankámi názywano/ dla formy bárankowey ná nich wyrážoney. Cephálenczykowie zás ná monećie ſwoiey/ wyrażáli formę koniá. Rheginenles wyrażáli záiacá. Atheńczykowie wyrażáli wołu/ inſzy wyrażáli myſz. Byli tácy/ ktorzy wyrażáli y wilká; co wiekſza/ był ieden Krol ktory bił czerwone złote/ ktore bićiem y ſzubienicámi názywał; y gdy czáſu iednego oświadczał ſie przed ſwoimi/ iż iednego kawálerá ktory ſie dobrze ná woynie potykał/ hoynie miał vdárować/ gdy przyſzedł czás vdárowánia/ rzekł podſkárbiemu ſwoiemu: dayćie mu tyſiąc plag y cztery ſzubienice. Cudzoźiemcy niewiedząc co ſie dźiáło/ zdumiewáli ſie iż ták kawálerowi ſwoiemu płáćił/ y nie wprzod ſie vſpokoili/ áż ſie od dworzan krolewſkich dowiedźieli/ że to plagámi y ſzubienicámi pieniądze názywano.

Ten tedy ſtáry Pogáńſki zwyczay wznawia ſie y teraz: ná monećie bowiem Boſkiey/ to ieſt/ ná duſzách ludzkich/ rożnych beſtyi formy wyrážone bywáią. Przypátrzćie ſie proſze pijánicy taczáiącemu ſie/ ledáco mowiącemu/ w błoćie/ w rynſztoku leżącemu/ cuius eſt hæc imago? *Czyili to obraz?* przyznaćie/ że to obraz iedney ſinrodliwey świnie. Przypátrzćie ſie zápalczywemu/ rozgniewánemu/ ktory ſie wſzytek zápalił/ ktorego oczy iáko iſkry/ ktory zębámi zgrzyta/ z ktorego vſt ſłowá iáko kłie leca/ cuius eſt hæc imago? *Czyili to obraz?* przyznaćie że to obraz byká/ ábo Lwá rozdrażnionego. Przypátrzćie ſie nienáſyconemu łákomcowi/ ná pieniądzách leżącemu/ ſobie y bliźniemu żáłuiącemu/ ktory to vſtáwicznie woła/ Affer, affer, ieſzcze ieſzcze wiecey/ cuius eſt hæc imago? *Czyili to obraz?* pewnie ſie dowiećie/ że to obráz nienáſyconego wilká. Przypátrzćie ſie zazdroſćiwemu/ ktory to ná bliźniego ſwego ſzcześćie pátrzyć bez żalu y ćieſzkiey boleści nie może/ cuius eſt hæc imago? *Czyili to obraz?* dowiećie ſie że to obraz zawiſnego pſá. Przypátrzćie ſie nieczyſtemu zalotnikowi/ cudzołożnikowi/ cuius eſt hæc imago? *Czyili to obraz?* dowiećie ſie łácno/ że to ieſt obraz niepowśćiągliwey ſzkapy. Przypatrzćie ſie obmowcy/ ktory to nic nie vmie/ tylko o ludźiách gádáć/ poſądzáć/ ich ſpráwy ná zła ſtronę obrácáć/ cui⁹ eſt hæc imago? *Czyili to obraz?* dowiećie ſie że weźá iádowitego. Jednym ſłowem/ ile w człowieku wyſtępkow/ tyle ſie w nim obrázow beſtyálſkich znáyduie. Ták abowiem náucza Bázylius ś. *Homil.* 10. Quiſquis ad eius brutæ animantis indolem ſe conformaſſe dicitur, cui vitioſa imitatione affinem ſe reddit ac familiarem: planè in te ipſo circumfers numeroſam & turbulentam belluarum intemperiem. Corde veſaniens ira cùm oblatrauerit, quo cane efferatior non eſt? dolus quoties in anima ſibi elegit domicilium, num vrſo quouis eſt implacabilior? hypocriſim neges eſſe belluam? quiſquis ad concinnandam calumniam compoſitus eſt & peracri ingenio, is nè meritò tibi videri debet ſcorpius? nonnè eum dixeris lupum rapacẽ, qui nullo ſuo iure corrodit & extorquet aliena? inſano captiuus amore mulierculæ, nonnè talis equus eſt furiali concitus aſtro? Quæ tandem fera eſt, quæ in nobis ſibi non vendicet locum. *Kázdy prawi tey beſtyey obraz ná ſobie noſi, ktory ſie iey w wyſtępku konformuie. Maſz w ſercu gniew, ktory w tobie przećiwko bliźniemu ſzczeka, tym ſámym pſuś podobny; mieſzka w tobie zdráda, nieſzczerość z bliźnim, niedźwiedźiowi nievbłagánemu podobny ieſteś: chytrze ſobie z bliźnim poſtępuieſz, ſubtelnymi ſztuczkámi twoimi*

do ſkody

do ßkody przywodźiß, właſnyś niedźwiadek; ßárpieß cudze, wilkiem ieſteś; pożądaß czudzey niewiáſty, ßkápą ſię niepowśćiągliwą pokázuieß, y ktoraż práwi beſtya w nas mieyſcá nie ma? Wiecey przydáie Philippus Abbas: iż w grzeßnikách nie tylko ſię pokázuią formy obrázy niemych beſtyi/ ále też obraz formá ſámeº ſproſneº diabłá. Ták o tỹ ten wielki Opát piſząc *in Cant*: mowi: Imaginẽ Dei in te repræſentas quãdiu nõ peccas: ſi verò aliquãdo peccato cõſentis, recedẽte imagine Dei àte, ipſi diabolo aſſimilaris, qui peccãdo & ſuperbiẽdo à Deo receſſit, & ſeipſũ, qui erat ſignaculũ ſimilitudinis Dei, ſicut Ezechiel Propheta dicit, irrecuperabiliter dãnauit & perdidit. *Obraz práwi Boſki reprezentuieß w ſobie człowiecze, poki nie grzeßyß; ieżeli iednák kiedy ná grzech zezwalaz, obraz Boſki tráćiß, á diabłu podobnym ſię ſtáieß, ktory grzeßąc y wyſoko ſię wynoßąc, od P. Bogá odſtąpił, y ſiebie ſamego ktory był Bogu podobnym, ná wieki potępił y zgubił.* Pewna tedy rzecz/ iż ná ten czás zfałßowána monetá Boſka zoſtáie/ kiedy dußá ludzka obraz Boſki tráći/ á inße formy beſtyálſkie y diabelſkie ná ſię przyimuie.

Lecz ktoż też proße gubi w człowieku obraz Boſki/ á wyraża obrázy beſtyálſkie y diabelſkie? wnetże zrozumiećie. Czytałẽ w hiſtoryách/ iż Bonamicus nieiáki/ nayprzednieyßy ſwego czáſu w rzemieśle málárſkim málarz/ przyzwány był od Biſkupá Aretyńſkiego/ áby w pokoiách iego pewne wymálował obrázy; począł tedy robotę z wielką pilnośćią/ żadney prace y fátygi nie żáłuiąc. Temu zacnemu málarzowi máluiącemu/ przypátrowáłá ſię pilnie málpá/ ktorą miał on Biſkup przy páłácu ſwoim: vpátrowáłá pilnie/ iáko on málarz w ręce ſwoie brał pędzle/ iáko ie w rozmáitych fárbách maczał/ iáko vmoczywßy ná płotnie/ ábo tablicy málował/ iáko pędzle odmieniał/ iáko ſkończywßy robotę/ fárby y pędzle ſwoie odchodząc ábo ná obiad/ ábo do goſpody/ pokłádał; y przypátrzywßy ſię ták wßytkim poſtępkom iego/ czáſu iednego okienkiem weßłá do pokoiu/ gdźie on málarz málował/ y według tego iáko widźiáłá v málárzá/ wźiełá w páluſzki ſwoie pędzle/ y vmoczywßy ie też w fárbách/ málowáłá nimi ná onych tablicách ná ktorych málarz málował: więc iż iáko beſtya málowáć nie vmiáłá/ popſowáłá obrázy onego zácnego málárzá/ á formę ledáiáką ktora ni to ni owo byłá/ ná nich wyráźiłá; to ſpráwiwßy/ pędzle ná ſwym mieyſcu położyłá y vćiekłá. Przyidźie potym málarz do roboty ſwoiey/ áż obaczy cále zepſowáną; pocznie ſię ſrodze gniewáć/ rozumieiąc iż mu to kto záwiſny wyrządźił y robotę iego zepſował/ opłonąwßy iednák po nie máłym czáśie/ wźiął znowu pędzle y reformował/ ták piękny obraz máluiąc iáko był pierwey: y narobiwßy ſię/ zámknął dobrze pokoy/ áby mu kto tego nie wyrządźił co y pierwey; lecz ledwie co wyßedł/ áż znowu máłpá oknem ták iáko y pierwey/ y wźiąwßy pędzle/ znowu popſowáłá wßytko y vćiekłá: wroći ſię málarz do roboty/ áż z wielkim zdumieniem ſwoim obaczy popſowána/ á nie mogąc ſię domyślić ktoby mu to wyrządzał/ odchodząc nie tylko zámknął pokoy/ ále też pilną ſtraż poſtáwił ktoraby ſtrzegłá ná tákieº zdrayce/ y żeby go poſtrzegßy vchwyćiłá: kiedy owi ſtrzegą/ iednỹ rázem vſłyßą łoſkot w pokoiu onym/ wpádną do pokoiu/ máiąc nádźieię iż mieli vchwyćić onego zawiſnego człowieká/ ktory málárzowi robotę pſował; áliśći zdybáli onę máłpę pędzlámi máluiącą/ y czapeczkę málárſką ná głowie ſwoiey/ ktorą málarz miewáł/ trzymáiącą. Dáli znáć málárzowi bá y Biſkupowi/ y wßytkich do śmiechu wielkiego przywiedli. Chrześćiánie Namilßy/ Bog Wßechmogący Málarz niebieſki/ wymálował dźiwnie pięknie w człowieku obraz y podobieńſtwo ſwoie. Ták abowiem náucza *Ius Canoni: Canone de Pænitent.* Illa anima à Deo pingitur, quæ habet in ſe virtutum gratiam renitentem ſplendoremq́; pietatis, illa anima benè picta eſt, in qua elucet Diuinæ operationis effigies; illa anima benè picta eſt, in qua ſplendor eſt gloriæ, & paternæ imago ſubſtantiæ: ſecundùm hanc imaginem quâ refulget, pictura pretioſa eſt: ſecundùm hanc imaginem Adam ante peccatum depi-

ctus fuit. *Owa prawi duszá od P. Bogá vmálowána bywa, ktora ma w sobie łáskę cnot świecącą, y w ktorey świeći pobożność; owá duszá dobrze iest vmálowána, w ktorey znáć Boskiego dźiełá obraz, owá duszá dobrze vmálowána iest, w ktorey się znáyduie iásność chwały y substáncyey Oycowskiey obraz: ten obraz iest drogi, ten obraz był odmálowány przed grzechem w pierwszym Rodźicu nászym.* Kiedy tedy niebieski Málarz Bog Wszechmogący ták dusze máluie/ málpá chytrze się zákradszy/ to iego śliczne málowánie psuie. Coż to zá málpá? nie insza tylko dyabeł. O ktorym nápisał ieden poważny Author: Simia diabolicum animal, Simia vetus dæmon. *Málpá prawi iest to stary dyabeł.* Táć to málpá/ okienkámi zmysłow ludzkich wbiega do dusze ludzkiey/ y wźiąwszy pędzle pokus/ macza ie w rozmáitych kolorách: te kolory fárby/ są rozmáite rácyieczki ktore czárt do myśli człowiekowi podáie; Czemu (mowi) nie masz bráć lichwy? wżdyć to ten ktoremuś pożyczył pieniędzy/ twoimi pieniądzmi robi/ á zátym z twoich się pieniędzy panoszy/ czemuśći tego nágrodźić nie ma? czyliś mu ty dármo pożyczáć powinien? Czemu z poddáne° ták wiele bráć nie masz? wszytko co ma poddány iest twoie/ bo to wszytko ma z roli/ z gruntu twoiego; nie zgrzeszysz tedy/ kiedy mu y naywięcy weźmiesz. Czemu sąśiádowi szkody vczynić nie masz? czemu bliźniego szárpnąć nie masz? y tobieć też szkody czynią/ y ćiebie szárpáią/ możesz to tedy sobie nágradzać. Tymić fárbámi/ tymi rácyieczkámi/ częstokroć tá málpá czárt przeklęty/ wymáluie w duszy ludzkiey wilká łákomego. Mowi drugiemu czárt: czemu sobie podpić nie masz? potrzebáć to sobie melánkolią z głowy wybić/ z przyiaćielem się zábáwić/ takći teraz náświećie trzebá żeby ieden drugiemu spełnił. Tą fárbą/ temi rácyieczkámi/ tá málpá czárt máluie w duszy ludzkiey bestyą świnie plugáwą. Mowi trzećiemu: czemu się nie masz zemśćić? czemu nie masz o się mowić? káżdemu wolno honoru swego bronić/ swego dochodźić/ ináczey końcá despektom nie będźie. Temi fárbami rácyieczkámi/ máluie w duszy ludzkiey tá málpá lwá mśćiwego. A takći rozmáitemi inszemi fárbámi/ rozmáitemi rácyieczkámi ludźi do grzechu przywodząc/ máluie w nich obrázy rozmaitych bestyi/ czym sámym psuie/ zámázuie prześliczny obraz Boski. O ktoż tu wypowie/ iákiey tu człowiekowi przećiwko tey málpie ostrożnośći potrzebá! kto wypowie/ iáko ma człowiek wszytkich okien/ to iest/ wszytkich zmysłow strzedz/ áby nimi tá málpá nie wpádłá/ y ták áby obrázu Boskiego nie zfałszowáła/ forme Boską psuiąc á insze formy wprowadzáiąc: Bog bowiē ználazszy zfałszowáną monetę swoię/ to iest/ nie ználazszy w duszy twoiey obrázu y podobieństwá swoiego/ nie przyimie tey monety do skárbu swego niebieskie°/ ále reddet quæ sunt Cæsaris, Cæsari, bestyálski y owszē diabelski obráz w tobie ználazszy/ diabłu ćię też do skárbu piekielne° odda.

CO się tknie wagi monety Boskiey: y tá częstokroć zfałszowána bywa/ to iest/ w ten czas/ kiedy nie ták wiele waży iáko powinná ważyć. Pospolićie pieniądze z drogiey tylko máteryey ważone bywáią: iáko to złote y srebrne pieniądze. Tákći y Pan Bog/ osobliwie złotych y srebrnych ludzi ważyć będźie. Będźie ważył złotych/ to iest/ szláchetnie vrodzonych/ Pánow wielkich/ Xiążąt/ Monárchow; y ieżeli doważáć nie będą/ ieżeli ták wiele dobrego mieć nie będą iáko powinni byli mieć/ nie przyimie ich do skárbu swego niebieskiego. Rozumiał Báltázár Krol Bábilonski iż był dobrey wagi/ ále kiedy go ná wagę włożono/ nie doważał/ nie miał ták wiele dobrego iák wiele był mieć powinien. Appensus est in statera, & inventus est minus habens *Położono go ná wadze, y ználeźiono że niedoważał.* Coż zátym? iáko zła monetá odrzucony iest/ y Krolestwo ie° miedzy Persy y Medy rozdźielone. Waży P. Bog y srebrną monetę/ to iest ludźie dowćipne/ vczone/ wymowne; y ieżeli doważáć y namniey nie będą/ to iest ták wiele dobrego/ ták wiele zasług mieć nie będą/ odrzuceni zostáną. Ták ábowiem o nich powiedźiał Zbáwićiel nász v Máttheuszá ś. Quicunquè soluerit vnum de mandatis istis minimis, &

Dan: 5.

Matt: 5.

mis, & docuerit ſic homines, minimus vocabitur in regno cælorum. *Ktokolwiek rozwiąże*, to ieſt/ *nie záchowa iednego y namnieyſſego przykazánia Boſkiego* (ktore pod grzechem śmiertelnym obowiązuie) *y tákby ludźi náuczał, namnieyſſy będźie w kroleſtwie niebieſkim.* to ieſt/ odrzucony będźie od kroleſtwá niebieſkiego. Niech będźie nawiękſſy Theologiey Doktor/ nád wſſytkie przećie proſtaki niſſy będźie/ niech będźie záwołány v świátá wſſelákiego práwá Doktor/ przećie tám po wſſytkich grubych wieśniakách znáydować ſie będźie: niech będźie doświádczony Medycyny Doktor/ przećie tám nád wſſytkie vbogie niżſſy śiedźie. Jednym ſłowem/ ktorykolwiek vczony dowáżáć nie będźie/ odrzucony zoſtánie. Ták ábowiem náucza Grzegorz ś. *Homil: 9. in Euang.* Lectio Sancti Euangelij, fratres chariſſimi, ſollicitè cõſiderare nos admonet, nè nos, qui plùs cæteris in hoc mundo accepiſſe cernimur ab Auctore mundi, grauiùs inde iudicemur. *Swietá práwi Ewángelia, brácia namileyſſy, pilnie nas nápomina, iż my, ktorzyśmy wiecey ná tym świećie wźieli, ćiężey też ſądzeni będźiemy.* Aby tedy Chrześćiánie Namilſſy/ Bog te monete duſſe náſſe/ do ſkárbu ſwego niebieſkiego przyiął/ gdy mu te duſſe przy śmierći oddawáć będźiemy/ pilnie ſie ſtáraymy/ áby tá monetá w formie y w wadze zfałſzowána nie byłá/ to ieſt/ ſtáraymy ſie/ áby w nas obraz Boſki świećił/ y żebyśmy ták wiele zaſług mieli/ tákiey wagi byli/ iáko po nas dáry y łáſki Boże nam dáne wyćiągáią. A przeto ieżeli duſſe náſſe teraz widźiemy moneta zfałſzowána/ chćiey-my ią reformowáć/ to ieſt/ forme obraz Boſki w niey odnowić. A iákoż? Zapátruymy ſie ná obraz Boſki naſliczniey ſſy ze wſſytkich/ to ieſt/ na Pánne Przenaświetſſą/ przypátruymy ſie iey cnotom/ y onych náśládowáć vśiłuymy. Nie ia wam ten ſpoſob reformowánia obrazu Boſkiego podáie/ ále wielki w Kośćiele Bożym Doktor Jeronim ś. w Liśćie ſwoim *ad Paulam*, ten nam ſpoſob podáie temi ſłowy: Vnus eſt Pater noſter qui in cælis eſt, vnus eſt Magiſter, vna eſt forma virginitatis in Maria, cui vos omnes vt imaginem reformetis, integritatis faciem imprimere debetis in ſculpturã ſpiritûs. Quoniam hic eſt hortus concluſus, fons ſignatus, puteus aquarum viuentium, ad quã nulli potuerunt doli irrumpere, nec prævaluit fraus inimici, ſed permãſit ſancta mente & corpore, multis donorum priuilegijs ſublimata. *Ieden práwi ieſt Oćiec náſſ ktory ieſt w niebie, ieden ieſt Miſtrz, iedná formá Páńnieńſtwá w Pánnie przebłogoſławioney, ktorey ſie wy wſſyſcy, ábyśćie w duſſy náſſey obraz reformowáli, konformowáć maćie: Oná bowiem ieſt ogrodem zámkniętym, zrzodłem zápieczętowánym, zrzodłem wod żywych, do ktorey nie mogły ſie żadne zdrady wedrzeć, y nie przemogły ſtuki nieprzyiaćielſkie, ále zoſtáłá świętá według duſſe y ćiáłá, wielkiemi przywileiámi dárow Boſkich vbogacona.* Kiedy tedy pátrząc ná te Pánne/ náśládować iey będźiemy/ obraz Boſki w nas zfałſzowány odnowiemy: á zátym pozna w duſſy náſſey obraz ſwoy Bog Wſzechmogący/ y poznawſſy/ iáko prawdźiwa monete ſwoie duſſe náſſe/ przyimie do ſkárbu ſwego niebieſkiego/ ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Dwudźieſtą II. Niedźielę po Swiątkách, KAZANIE WTORE.

Reddite quæ ſunt Dei, Deo. *Matt: 22.*

Oddayćie co ieſt Bożego, Bogu.

IŻ człowiek ieſt y żyie ná tym świećie/ ma od ſámego Páná Bogá Wſzechmogącego. Chrześćiánie namilſſy. Nie moią to náuká/ ále Doktorá narodow Páwłá świętego. Quid habes quod non accepiſti? 1. Cor: 4.

ſti? *Coż maſz człowiecze czegobyś nie wźiął?* Jákoby rzekł Páweł Swięty: Człowiecze/ cokolwiek maſz/ od Páná Bogá maſz. A potrzebá wiedźieć/ iż tego że ieſt y żyie człowiek/ nie wźiął od Páná Bogá per modum præmij, nie wźiął w iákiey nagrodźie; bo ponieważ według Filozofa/ operari præſupponit eſſe; poki człowiek ná świećie nie był/ nic źle ábo dobrze vczynić nie mogł/ á zátym zły ábo dobrey nagrody wyſłużyć rzecz mu była nie podobna. Nie wźiął tego człowiek áni per modum donationis, nie wźiął dárowizną; bo według Juryſtow/ In donatione transfertur dominium rei à donante in donatarium, przenoſi ſie poſſeſſya y własność rzeczy dárowáney od tego ktory dáruie/ do tego ktoremu dáruie. A kiedy człowiek wźiął od Páná Bogá to iż ieſt y żyie/ według Auguſtyná świętego/ Non eſt translatum dominium vitæ à Deo in hominem. Nie oddalił od ſiebie Pan Bog Páńſtwá nád żywotem ludzkim/ poſtáremu nie człowiek/ ále ſam Pan Bog zoſtáie Pánem żywotá ludzkiego/ ták dálece/ iż człowiek nie może ſobie kiedy chce odiąć żywotá; to ieſt/ nie może ſie zgłádźić z tego świátá/ ſam to Pan Bog ſobie rezerwował. Ták bowiem w Piſmie świętym mowi. Ego occidam, & ego viuere faciam: percutiam, & ego ſanabo. *Ia Pan, ktory mam moc dáć y wźiąć człowiekowi żywot.* Toć nie ma człowiek tego iż żyie per modum donationis, nie dárował mu P. Bog żywotá. Nie ma ieſzcze tego człowiek od Páná Bogá per modum locationis, nie ma przez árendę. Bo według práwnych/ In locatione ſcitur certum & determinatum tempus locationis, ma káżda árendá czás pewny y zámierzony/ tak dálece/ że y locans, ten ktory árenduie/ nie może ktoregokolwiek czáſu zechce/ odebráć rzeczy komu záárendowáney/ ále powinien pewnego y zámierzonego czáſu czekáć: y ten ktoremu záárendowáno/ nie ktorego czáſu árendę od niego odbiorą. Człowiek záś żywot ma od Páná Bogá ták/ iż y P. Bog kiedy tylko zechce może mu go odiąć/ y człowiek nie wie pewnego czáſu dniá áni godźiny/ ktorey mu żywot P. Bog odbierze/ według náuki ſámego Zbawiciela náſzego: Vigilate, quia neſcitis diem, neq; horam. *Czuyćie, bo nie wiećie dnia, áni godźiny.* Toć iż człowiek żyie/ nie ma tego od P. Bogá per modum locationis, nie záárendował Pan Bog człowiekowi żywotá. Nie ma náoſtátek człowiek od Páná Bogá żywotá/ per modum depoſiti, żywot nie ieſt to v człowieká depozyt Boſki. Wiećie ábowiem w práwie biegleyſzy/ iż depoſitarius non habet vſum rei depoſitæ, ſed tantùm cuſtodiam: ten v ktorego rzecz iáka złożono/ nie może vżywáć rzeczy złożoney/ ále iey tylko ſtrzedz: á człowiek máiący od Páná Bogá żywot ma też y vſum vitæ, może y powinien żywotá vżywáć ná dobre vczynki/ według przeſtrogi Páwłá świętego: Dum tempus habemus, operemur bonum. *Poki czás mamy czyńmy dobrze:* Toć nie ma człowiek żywotá od Páná Bogá/ per modum depoſiti, to ieſt/ żywot ludzki/ nie ieſt v człowieká depozytem Boſkim. Jákimże tedy ſpoſobem ma człowiek od Páná Bogá to/ iż ieſt y żyie? Ma per modum commodati, wźiął to od Páná Bogá pożyczánym ſpoſobem. Dowodze tego y z Filozofá/ y z Juryſty. Z Filozofá/ bo *Seneca in Conſolatoria ad Marciam cap:* 10. ták náucza: Quidquid eſt hoc, quod circa nos ex aduētitio fulget, liberi, honores, opes, ampla atria, referta veſtibula, alieni commodatiq; apparatus ſunt. *Nie náſze to prawi wſzytko co mamy, cudze to rzeczy, pożyczáne tylko.* Z Juryſty záś: bo ten náucza/ iż In commodato manet dominium penes commodantem, manet vſus certus penes commodatarium, poteſt quocunq; tempore commodator rem ſuam repetere. Aleć też żywotá náſzego poſſeſſya zoſtáie przy P. Bogu/ záżywánie záś żywotá do vczynkow dobrych zoſtáie przy człowieku/ wolno też P. Bogu odebráć człowiekowi żywot kiedykolwiek zechce: Toć iż człowiek ieſt/ y żyie/ ma od Páná Bogá/ per modum commodati, ma pożyczánym ſpoſobem. Tu iuż káżdy domyślić ſie może/ iáko ſie przy śmierći P. Bogu oddawáć ma/ kiedy Pan Bog przy śmierći do nie° mowi:

Lib: 1. de Ciuit: Dei Cap: 17

Deut: 32

Matt: 25

Ad Gal: 6.

Redde quæ ſunt Dei, Deo. *Oddey człowiecze Bogu co ieſt Bożego.* powinien ſie P. Bogu oddáć nie iákokolwiek/ ale ták iáko commodatum powinno bydź oddáne. A czegoż do tego potrzebá/ áby ſie oddał Pánu Bogu vt commodatum, iáko rzecz pożyczána: Powiem o tym ná teráźnieyßym kazániu/ ku chwale Bożey á ku zbudowániu náßemu.

TRzy ſa według Juryſtow kondycye/ z ktoremi commodatū, rzecz pożyczána ma bydź oddawána. Pierwßa: vt reddatur res eadem ſpecie, áby byłá rzecz oddána teyże iſtoty. Pożyczonoć náprzykład kleynotu/ nie doſyćći ná tym oddáć æquiualens, pieniądze zá ktore kleynot ſtoi/ áleś powinien ſam kleynot/ ktoregoć pożyczono/ oddáć: pożyczonoć koniá/ nie doſyćgo zápłáćić/ ále ſámego koniá ktoregoć pożyczono/ potrzebá oddáć. Druga kondycya: vt reddatur eadem res in indiuiduo Tá ábowiē według Oratorá Rzymſkiego ieſt rożność inter mutuum & commodatum, że in mutuo gdźie nie tylo vſus, ále y conſumptio rei conceditur, możeß inße indiuiduum oddáć: pożyczonoć náprzykład pßenice/ możeß ie ſtráwić/ á inßa potym czáſu vmowionego odmierzyć. Ale in commodato, gdźie tylo vſus á nie conſumptio rei conceditur, tęż właśnie rzecz á nie inßa/ choć tákiey iſtoty powinienes oddáć. Trzećia kondycya ieſt/ vt reddatur res ſecundùm eaſdem cōditiones indiuiduales. Náprzykład; pożyczonoć ßáty piękney/ nie wytártey/ cáley; nie doſyćći ná tym oddáć tęż ßáte/ ále potrzebá oddáć piękna/ nie wytárta/ y cáła. Pożyczonoć koniá zdrowego; nie doſyćći ná tym oddáć koniá/ áni doſyć rego koniá/ ále potrzebá zdrowego y nie okáleczonego oddáć. Aby tedy człowiek oddał ſie przy śmierći Pánu Bogu iáko commodatum, iáko rzecz pożyczona/ ma ſie oddáć eundem ſecundùm ſpecie, to ieſt/ tęż iſtote oddáć ktora od Pána Bogá wźiął/ eundem ſecundùm indiuiduum, tegoż właśnie w oſobliwośći ktorego wźiął/ eundem ſecundùm conditiones indiuiduales, ma ſie oddáć z temi kondycyámi; ktoremi ſiebie wźiął od Pána Bogá.

CO ſie tknie naprzod ſpecię, iſtoty: Nie ktorakolwiek iſtote człowiek bierze od Pána Bogá/ ále ſpeciem hominis, iſtote człowieká: záczym nie ktorakolwiek iſtote ma przy śmierći Pánu Bogu oddáć/ ále ſpeciem hominis, iſtote człowieká. Wiele bywa tákich/ ktorzy wźieli od Pána Bogá ſpeciem hominis, iſtote człowieká/ ále ie w inßa przemieniáia iſtote. A czymże: Nie czym inßym/ tylo grzechámi ćießkimi/ ktorych ſie przećiwko P. Bogu dopußczáia: Grzech bowiem ieſt tákiey złośći/ iż miedzy inßemi mutácyámi ktore w człowieku ſprawuie/ tá tęż ieſt niepoſledniá/ iż mutat ſpeciem hominis, człowieká rozumnego w rzecz nierozumna obraca. Dochodze tego y z Piſmá ś. y z Doktorá ś. Piſmo świete chcąc wßytkiemu świátu zálećić ſprawiedliwego Noego/ tákie mu według czytánia ſiedmidźieſiąt Tłumáczow encomium dáie. Hæ ſunt generationes Noe. Noe homo. *Te ſą rodzenia Noego; Noe człowiek.* Co mi to proße zá encomium, co zá pochwałá: Noe człowiek: Aryſtoteles náuczа/ Laudes ex proprijs actibus petendæ ſunt. Maßli kogo chwalić/ chwal nie z tego co mu ieſt z inßemi poſpolitego/ ále z tego co temu ſámemu należy. Bydź záś człowiekiem/ ieſt coś poſpolitego wßytkim/ y naylißy człowiek tym ſie ßczyćić może: czemuż tedy Piſmo ś. inßego mu elogium nie dáie tylko to/ Noe homo. *Noe człowiek:* Rezolwuie te trudność Złotouſty Doktor/ náuczáiąc/ iż to wielkie było ná on czás Noego elogium; nie było bowiem ná on czas bydź człowiekiē commune, nie było vniuerſale, non prædicabatur de pluribus differentibus numero in quid, ále było quid particulare, ſam tylko Noe był człowiekiem/ inſi záś wßyſcy ludźie przemienieli ſie przez grzechy w nieme beſtye. Słowá ſa o tym pomienionego wielkiego Doktorá: Noe homo; cōmune nomen pro laude iuſti vſurpat; nam cæteri ob carnales voluptates quibs immerſi erant, amiſerāt eſſe hominis: Iſte inquit in tanto populo, imaginē hominis ſeruauit. *Noe człowiek, poſpolitym prawie imie-*

Gen: 6.

niem

niem ſprawiedliwego chwali, bo inſzy dla ſproſnych roſkoſzy w ktorych byli ponurzeni, iſtote ludzką zgubili, ſam tylko ten obraz człowieká na ſobie záchował. Co ſie tknie Doktorá ś. Chryzoſtom ś. iáśnie tego náucza temi ſłowy: Vnde igitur potero te fidelem agnoſcere? Quid verò fidelem dico, imò vel hominem? cùm ſcilicet tanquā iumentum recalcitres, laſciuias vt taurus, & tanquam equus hinnias, ventri tanquam vrſus indulgeas, & vt mulus carnem impingues, & malorum memoriam teneas velut camelus, rapias vt lupus, iraſcaris vt ſerpens, ferias vt ſcorpius, ſubdolus ſis vt vulpes, nequitiæquè venena velut aſpis & vipera ſerues; immo ſicut malignꝰ dæmon fratres impugnes, quomodò te cum hominibus valeam cōnumerare, ſi humanæ in te naturæ ſigna non intuear? Fidelis namquè & infidelis in te differētiā quærēs, ne vel hominis & feræ differētiā inuenire poſſim. Jákoby rzekł Doktor ś. Ty ktory roſpuſtnie żyieſz/ nie ieſteś człowiekiem ále bydlęciem: ty ktorys ſię ná wſzeteczeńſtwo ćiáłá vdał/ nie ieſteś człowiekiem ále koniem: ty ktory w iedzeniu y pićiu zbytkuieſz/ nie ieſteś człowiekiem/ ále niedźwiedźiem: ty ktory ćiáło twoie ná tym świećie tuczyſz/ nie ieſteś człowiekiem ále mułem: ty ktory krzywdy ſobie wyrządzone pámiętaſz/ nie ieſteś człowiekiem ále wielbłądem: ty ktory cudze ſárpieſz bliźniemu krzywdę czyniąc/ nie ieſteś człowiekiem ále wilkiē/ ty ktorys zápáleczywy/ nie ieſteś człowiekiem ále wężem: ty ktory lżyſz ſłowy y ſzczypieſz ſławę bliźniego twoiego/ nie ieſteś człowiekiem ále Niedźwiadkiem: ty ktory obłudnie y chytrze poſtępuieſz z bliźnim twoim/ nie ieſteś człowiekiem ále liſem: ty ktory złośći y ránkoru trućiznę przećiwko bliźniemu w ſercu ſwoim chowaſz/ nie ieſteś człowiekiem ále iáſzczurka y żmiia: y owſzem ty ktory w niezgodźie/ w niechęći z bliźniemi twoimi żyieſz/ nie ieſteś człowiekiem ále ſátánem. Tymi ſłowy iáśnie daie znáć Doktor ś. iż ludźie przez grzechy/ ſpeciem mutant, z rozumnych ludźi beſtyámi ſie ſtáią/ y ták w grzechách trwáiąc beſtyámi żyią. Tákowi tedy wſzyſcy iáko żyli beſtyámi/ ták tęż beſtyámi pomrą/ y tákiemi ſie Bogu ſwemu przy śmierći oddádzą/ á zátym nie oddádzą Bogu cōmodatum idem ſpecie, nie te iſtote Bogu oddádzą ktorey im on pożyczył.

Rzecze kto: Zła to konſekwencya: ktorzy ludźie beſtyámi żyli/ beſtyámi pomrą y tákimi ſie Bogu przy śmierći oddádzą/ zła konſekwencya/ bo przy śmierći mogą przez pokutę grzechy zgłádźić/ y ták ſię ludźmi Pánu Bogu oddáć.

Ná to ia odpowiádam/ że to bárzo dobra konſequencya: beſtya kto żył beſtyą y vmrże; bo ácz kolwiek nie ieſt to rzecz niepodobna przy śmierći pokutować/ wſzákże iednák według Auguſtyná ś. y wſzytkich Doktorow bárzo trudna/ przeto práwie ordinarie iákiemi ludźie żyią/ tákiemi y vmieráią. Powiedźiał ieden o śmierći: Mors eſt ſpeculū vitæ, *Smierć ieſt to zwierćiádło żywotá.* Niechże przyidźie do zwierćiádłá wilk/ coli w nim obaczy/ czy człowieká czy wilká? Záprawdę nie człowieká ále wilká; niech przyidźie do zwierćiádłá niedźwiedź/ coli w nim obaczy? záprawdę nie człowieká ále niedźwiedźiá? niech przyidźie do zwierćiádłá koń/ lew/ waż/ iáſzczurká/ ábo inna iáka beſtya/ pewnie tám żadna z tych nie obaczy człowieká/ ále koń koniá/ lew lwá/ waż weżá/ iáſzczurká iáſzczurkę/ y wſzeláka inna beſtya beſtya. Ták śmierć ieſt zwierćiádłem żywotá: żyłeś wilkiem/ ſpárpiąc/ wydźieráiąc dobra bliźniemu twoiemu/ wielkiem ſie tęż w tym zwierćiádle obaczyſz/ wilkiem vmrzeſz: żyłeś koniem w nieczyſtośćiách/ w ſproſnośćiách ćielesnych/ nie człowiekiem ale koniem ſie przy śmierći obaczyſz/ y tákim vmrzeſz: żyłeś niedźwiedźiem w zbytkách pokármu y pićia/ vpiałeś ſię/ niedźwiedźiem ſie tęż przy śmierći/ á nie człowiekiem obaczyſz/ y niedźwiedźiem vmrzeſz: żyłeś wężem/ iáſzczurką/ w gniewách/ w zápaleczywośćiách/ w pomſtách/ w kaſániu ſławy bliźniego twoiego; nie człowiekiem ſie przy śmierći/ ále wężem y iáſzczurką obaczyſz/ y tákim vmrzeſz. Jednym ſłowē Qualis vita, finis ita. *Żywot iáki, koniec táki.*

Jáko to rzecz niepodobna/ áby kto beſtya żyiąc miał człowiekiem vmrzeć: piękným ieden Puſtelnik obiáśnił podobieńſtwē. Puſtelnik ieden przyßedł do miáſtá/ w ktorym ſię wielki y záwołány odpráwował Jármark/ y przypátrzywßy ſię łákomſtwu/ wßeteczeńſtwu/ pſiáńſtwu/ gniewom y zápalczywośći/ y inßym rozmáitym rozmáitych ludźi grzechō/ wynidźie też y on ná rynek: áż oto záraz obſtąpią go kupcy/ y pytáią coby kupował: ktorym on odpowie: potrzebá mi ſobie kupić koniá. Prowádzą go zátym do ſtáynie/ gdźie byli rozmáitych lat y rozmáitych máśći konie/ miedzy tymi przechodząc ſię Puſtelnik/ y wßytkim ſię przypátruiąc/ rzecze: Nie máß tu żadnego tákiego iákiego mnie potrzebá; prowádzą go tedy do drugiey ſtáynie/ gdźie były konie rozmáitych narodow/ były tám Tureckie/ Arábſkie/ Polſkie Węgierſkie/ Niemieckie/ ále y tym ſię wßytkim przypátrzywßy/ rzecze: y tu nie maß żadne° według myśli moiey koniá. Tu ſię poczną kupcy dźiwowáć y nieiáko z nie° gorßyć/ mowiąc ieden do drugie°: to Mnich vbogi/ ieżeliby koniá potrzebował/ miałby ſię iákimkolwiek według vbośtwá y ſtanu ſwoiego kontentowáć/ á oto miedzy tyśiącem koni/ żadnego ſobie do myśli nie może przybráć. Co Puſtelnik zrozumiawßy/ rzecze do kupcow: Pánowie moi/ tákiego mi koniá potrzebá/ ktoryby miał głowę końſka/ oczy/ vßy/ ßyię/ piersi y nogi końſkie/ á ogon pawi/ że tedy tu tákiego nie znáyduie/ przeto tu niemáß tákie° iákiego mnie potrzebá. Słyßąc to kupcy/ poyrzą po ſobie/ y mowi ieden do drugiego: oßálał ten Mnich/ podobnaß to rzecz/ áby ſię koń táki ná świecie ználaſł/ ktoryby miał wßytkie cząſtki końſkie á ogon tylko pawi: Ná to Zakonnik. Nowßem Pánowie moi/ wy wßyſcy tákiemi końmi bydź chcećie: głową wáßą czyli nie bydleca: záprawdę ták/ bo do ziemie obrocona; o czymże bowiem myśli głowy wáßey: Záiſte tylko o rzeczách doczeſnych/ o honorách/ o bogáctwách/ o roſkoßách; o rzeczách záś wiecznych/ o Boſkich/ bárzo rzadko ábo nigdy ſkutecznie nie myślićie. Oczy wáße bydlece/ bo ich rozumem nie rządźićie/ gdźie tylo zechcą/ y ná rzeczy duſzy wáßey ßkodliwe pátrzyćie. Vßy wáße bydlece/ bo ſłow ſproſnych y bliźniemu ßkodliwych rádźi ſłuchaćie. Jezyki wáße bydlece/ bo ich ná munßtuku nie trzymaćie/ bo ieden drugiego ſławę drapiećie/ ieden drugiego ná vcźćiwym ßczypiećie. Ręce wáße bydlece/ bo cudzego pragnąc/ ieden drugiemu krzywdę czynićie. Nogi wáße bydlece/ bo drogámi niepráwośći chodźićie/ á przećie ogon chcećie mieć pawi/ to ieſt/ koniec żywotá wáßego chcećie mieć ludzki/ śmierć chcećie mieć dobrą y piękną/ y żyiąc niezbożnie/ ſpodźiewaćie ſię vmrzeć świątobliwie. Mylićie ſię nieboże ná tym/ iáko to niepodobna/ áby koń máiąc wßytkie członki końſkie/ miał oraz ogon pawi; ták to ieſt niepodobna/ ábyśćie wy żyiąc żywotē bydlecym/ mieli iáko ludźie pomrzeć. Jáſna tedy rzecz/ iż ieśli człowiek bydlecym żywotem żyie/ tákim też vmrze y tákim ſię Bogu ſwoiemu odda. A przyimieß go Bog w ręce ſwoie Boſkie: Przyimieć/ ále obaczywßy że commodatum nie idem ſpecie, wyrzući go z rękú ſwoich Boſkich/ y dyáblu go iáko iego własne odda. Ma ſię tedy káżdy z nas oto ſtáráć/ áby ſię człowiekiem Pánu Bogu przy śmierći oddał/ to ieſt/ áby ſię oddał grzechu śmiertelnego nie máiącym/ ktory człowieká nieiáko w inßą odmienia iſtotę.

CO ſię tknie Indiuiduū, to ieſt/ tegoż według oſobliwośći człowieká. Wiele bywa tákich ludźi ná świecie/ ktorzy oddáią Pánu Bogu cōmodatū idem ſpecie, ále non idē in Indiuiduo, nie tego właśnie/ ktorego im Pan Bog pożyczył człowieká; to ieſt/ nie ſámi oſoba ſwoia prácuią ná zbáwienie/ ále ſię ná inßych ludźi zaſługi ſpuczáią. Prawdáć to/ iż y cudze zaſługi wielce ſą człowiekowi pomocne/ ále dáleko więcey podoba ſię Pánu Bogu własna káżde° człowieká cnotá/ własny ie° dobry vczynek. Czytam w Piśmie ś. w Kśięgách Rodzáiu/ iż kiedy Jákob Syn Rebeki przyſtąpił do Oycá ſwego Izááká po błogoſławieńſtwo/ ták do niego Izáák miedzy inßemi ſłowy mowi: Ecce

Gen:27. odor filij mei ſicut odor agri pleni. *Oto wonność ſyná moiego, iáko wonność roli pełney.* Chce tu Jzáák wynieść wonność ſyná ſwego Jákobá/ nád wonnośći wielu inßych ludźi. Jáko bowiem ſyná ſwego błogoſławiąc mu/ nád wielu ludźi przełożył. Seruiant tibi populi, & adorent te tribus: eſto Dominus fratrum tuorum, & incuruentur ante te filij Matris tuæ, Ták też wonność cnot iego/ chćiał wynieść nád wonnośći cnot inßych wielu ludźi. Coż tedy ieſt/ że te wonność iego do proſtey przyrownał wonnośći? Czemu nie rzekł; Ecce odor filij mei ſicut odor aromatum. *Oto wonność ſyná mego iako wonność koßtownych máśći?* czemu nie rzekł/ Ecce odor filij mei ſicut odor thuris? *Oto zapách ſyná moiego iáko zapách wonnego kádźidłá?* Czemu nie rzekł. Ecce odor filij mei ſicut odor balſami? *Oto wonność ſyna moiego iako wonność drogiego bálſámu?* czemu nie rzekł: oto wonność ſyná moiego iáko wonność ślicznych rożánych wodek? ále tylko przyrownał wonność cnot ſyná ſwoie/ do proſtey grubey roli wonnośći. Ecce odor filij mei ſicut odor agri pleni. *Oto wonność ſyná moiego iáko wonność roli pełney.* Abyſmy przyczyne zrozumieli/ notuymy rożność ktora ſie znáyduie miedzy temi wonnośćiámi. Wonnośći drogich máśći/ koßtownych wodek/ bálſámu/ y kádźidłá/ ſtáią ſie ex tranſſubſtantiatione rożnych rzeczy: kadźidło y bálſam/ ſtáią ſie z ſokow rożnego drzewá/ máśći koßtowne/ wodka rożána/ ſtáią ſie z ſokow rożnych kwiatkow; y ták te wßytkie rzeczy wdźięczną z ſiebie wydáią wonność/ iednák cudzą nie ſwoie własną. Rola záś pełna wydáie wonność/ nie ták ći wprawdźie wdźięczna/ iednák nie cudzą ále ſwoie własną; rola bowiem pachnie kwiatkámi y owocámi własnemi/ to ieſt/ ziemi ktore nie kto inßy ále ona ſámá rodźi. Nie chce tedy Jzáák/ áby ſyn iego Jákob wydáwał wonność iáko drogie máśći/ iáko wdźięczne kádźidło/ iáko koßtowny bálſam/ iáko śliczne wodki; ále chce áby wydawał wonnośći/ iáko rola pełna; bo niechce áby ſie przed Pánem Bogiē/ przed Anyołámi y ludźmi popiſował cudzemi cnotámi/ cudzemi modlitwámi/ cudzemi dobremi vczynkámi/ ále chce áby ſie popiſował przed Bogiem/ Anyołámi y ludźmi/ ſwoiemi własnemi zaſługámi/ ſwoiemi własnemi cnotámi/ y dobremi vczynkámi. Ták chce áby Bogu ſłużył in proprio indiuiduo, áby ſiebie ſámego/ nie kogo inßego Bogu ſwoiemu oddawał. Czego wßytkiego dotknął Ambroży święty. Odor Iacob odor agri pleni, id eſt naturalis, quid enim pleno agro ſuauius? quam fraus nulla compoſuit, ſed veritas cæleſtis indulgentiæ infundit. *Wonność Iákobowá wonność roli pełney, to ieſt przyrodzona: Coż bowiem nád pełną rolą wdźięczniey ßego? ktorey żadna ſztuká y wymyſł nie złożył, ále ſámá Prawdá niebieſkiey ßczodrobliwośći wylewa.*

Cos podobnego widzę y w ſámym Niebie: Dwádźieśćiá czterech ſtárcow Senatorow Niebieſkich/ otoczyli Máieſtat Boſki. Et in circuitu ſedis ſedilia viginti quatuor, & ſuper thronos viginti quatuor ſeniores. Apoc:4. Ci wßyſcy wielcy Senatorowie ſiedzą w koronách złotych. Et in capitibus eorum coronæ aureæ, w rękách tákże trzymáią cząße złote wdźięczney wonnośći pełne. Habentes ſinguli phialas aureas plenas odoramentorum. Pátrzmyß z czym ſie popiſuią przed Máieſtatem Boſkim. Mittebant coronas ſuas ante thronum. *Rzucáli przed máieſtatem Boſkim korony ſwoie.* A czemuż też proßę przed tymże máieſtatem nie popiſuią ſie z onemi cząßámi złotemi? czemu nie czytamy áby ie ábo rzucáli/ ábo przed máieſtatem Boſkim ſtáwiáli/ ábo ie przed Pánem Bogiem wylewáli? co mowie zá przyczyná/ że tylko korony Bogu á nie wonnośći one oddáią? Nie inßa záiſte tego przyczyná tylko tá/ iż one korony złote były ich własne/ Mittebant coronas ſuas, *rzucáli korony ſwoie*, ktore to korony nic inßego nie znáczyły/ tylko ich wyſokie cnoty/ ich chwálebne zwyćieſtwá/ ktore oni z świátá/ z ćiáłá/ z ſtáráná otrzymáli. O czyż ták pięknie powáżny *Carthuſ*: Deo altiſſimo gratiſſimâ mẽte adſcripſerunt, quidquid ſapientiæ ac virtutis, quidquid victoriæ de hoſtibus ſuæ

salutis obtinuissent. Zápachy záś one nie były ich własne ále cudze/ bo były modlitwy świętych Páńskich. Ták bowiem mowi Jan święty: Et in manibus habebant phialas aureas, plenas odoramentorum, quæ sunt orationes sanctorum. Tylko tedy z swoiemi zasługámi á nie z cudzemi/ popisuią się przed Máiestatem Boskim. Vcz się tu od tych stárcow káżdy człowiecze Chrześćiáński/ z czym się masz przed Máiestatem Páńskim prezentowáć: nie prezentuy się przed Bogiem modlitwą/ ktorą zá ćiebie nieczystego kto odpráwuie/ ále się popisuy z koroną zwyćięstwá/ ktorą z pożądliwośći twoiey y nieczystośći mężnie odniesiesz. Nie popisuy się przed Pánem Bogiem postem/ ktory zá ćiebie pijánice y zbytecznika pobożni ludźie odpráwuią/ ále się popisuy przed Pánem Bogiem z koroną zwyćięstwá/ ktorą zwyćiężywszy twoy niecnotliwy w pijáństwie nałog/ chwalebnie odniesiesz. Nie zákázuy się przed Pánem Bogiem twoim vmartwieniem/ ktore kto zá ćiebie zápalczywego/ gniewliwego/ mśćiwe° przed Pánem Bogiem czyni/ ále się zákázuy przed Pánem Bogiem z koroną zwyćięstwá/ ktorą zwyćiężywszy złą gniewliwą náturę twoię/ z śiebie sámego otrzymasz. Jednym słowem/ trzymaćie Rożáńce/ Szkáplerze/ z rozmáitemi Zakonámi konfraternie/ y iesteśćie tych wszytkich modlitw y zasług vczestnikámi: dobre to bárzo y wielce pomocne rzeczy/ iednák przestrzegam/ nie spuszczayćie się ná to/ bo ieżeli sámi w grzechách brodźić będźiećie/ ieżeli własnych cnot y własnych dobrych vczynkow zániechaćie/ ná nic się wam wszytkie cudze modlitwy/ ná nic wszytkie Bráctwá y Konfraternie ktore trzymaćie/ nie przydádzą. W czym ábyśćie się vpewnili/ iednym mieyscem Pismá świętego iáśnie wam tego dowodzę.

Zgrzeszył niegdy Saul Krol Jzráelski bárzo ćieszko/ áż záraz obesłał go Pan Bog przez Sámuelá strászną pogrożką: obaczywszy sam Saul grzech swoy wielki/ dla ktorego ná wielkie karánie zárobił/ prosił Sámuelá: Porta, quæso, peccatum meum, mocnyś ty przed P. Bogiem Proroku święty/ dźiwnieś dla cnot twoich Pánu Bogu miły/ vczyńże mi proszę te łáskę/ dźwigay zá mię ten ćiężar grzechu moiego/ pokutuy zá mię: vczyni ták Sámuel/ weźmie grzech iego ná się/ modli się zá niego/ płácze/ srodze ćiáło swoie trapi/ iáko vważa Chryzostom S. Multum exhausit tempus Samuel pro Saule deprecans, noctesq; multas transegit insomnes, pro delinquentis salute. *Wiele práwi czásu strawił Sámuel modląc się zá Saulá, wiele nocy nie spał trapiąc się zá grzechy Saulowe.* Aż P. Bog nieiáko się nád vpłákánym y znędznionym Sámuelem vżaliwszy/ rzecze do nie°: Vsquequò tu luges Saul, cùm ego proiecerim eum? *Pokiż mi się Sámuelu będźiesz przykrzył zá tym Saulem, ktoregom ia iuż od siebie odrzućił?* zániechay mię od tego czásu/ nie pokutuy więcey zań bo ćię nie wysłucham/ y iemu grzechow nie odpuszczę. A czemuż to proszę Pan Bog nie respektuie ná ták świętego y sobie wielce miłego Proroká Sámuelá? czemu odrzuca płácz/ modlitwy/ y vmartwienie iego? Przyczynę dáie Złotousty Doktor Chryzostom S. Non enim cum Prophetæ oratione peccatoris conueniebat pænitentia. *Bo się práwi z Prorocką modlitwą, nie zgadzáłá Saulowá pokutá:* Sámuel płákał/ á Saul się weselił/ Sámuel pośćił/ á Saul ná to dobrze pił/ Sámuel się modlił/ á Saul roskoszy záżywał; Sámuel nie spał/ á Saul się miękko wczásował. A ták płácz Sámuelow wołał do Páná Bogá: Pánie Boże moy/ pokaż miłośierdźie twoie Saulowi/ á wesele Saulowe wołáło: Pánie/ nie pokázuy miłośierdźia Saulowi: post Sámuelow wołał: Odpuść Pánie grzechy Saulowi/ á zbytki Saulowe wołáły/ nie odpuszczay Pánie grzechow Saulowi: niespánie Sámuelowe wołáło: Day Pánie łáskę twoię świętą Saulowi/ á roskoszy Saulowe wołáły: nie daway Pánie łáski twoiey świętey Saulowi: y ták co v Páná Bogá Sámuel iednał/ to wszytko Saul złośćią swoią psował; przeto trudno miał Sámuel co v Páná Bogá onemu grzesznikowi sprawić. Jáko tedy Saulowi pokutá Sámuelowá nic nie pomogłá/ przeto że iey sam Saul przez się nie czynił; ták y inszym

1.Reg:15.

Hom:15 de Pænit:

pokutá y naswiątobliwßych nie pomoże/ ieżeli ſámi w grzechach brodźić beda. Powiedźiał bowiem Mędrzec: Ecc: 34 Vnus orans, & vnus maledicens: vnus ædificans, & vnus deſtruēs: quid prodeſt illis niſi labor? *Daremna to praca, gdźie ſie ieden modli á drugi zlorzeczy; ieden buduie á drugi obala.* Záczym iuż táſna rzecz/ iż káżdy człowiek/ in proprio indiuiduo powinien Pánu Bogu ſłużyć/ y proprium indiuiduum, to ieſt/ ſiebie ſámego w oſobliwości ma Pánu Bogu przy śmierći oddawáć/ á nie cudze zaſługi.

CO ſie tknie Conditiones Indiuiduales, kondycyi ktore kto wźiął w oſobliwości od Páná Bogá; y według tych potrzebá ſie P. Bogu oddáć. Jeſt kto tey kondycyey że ſie ßlachetnie vrodźił/ ieſt ßlachćic/ powinien według tey kondycyey żyć wiele vczćiwie. Ták ábowiē náucza Hieronim ś. *Epiſt. ad Demetriadem.* Ille clarus, ille ſublimis, ille ſit nobilis, ille tunc integrè nobilitatem ſuam ſe ſeruare putet, ſi dedignetur ſeruire vitijs, ab eiſquè non ſuperari. *Ten práwi zacny, ten wyſoki, ten ſie práwie ßlachetny, ten ſie po ßlachecku ſprawuie, ktory wyſtępkom nie ſłuży, ktory ſie im zwyćiężyć nie dopuści.* Z ktorych ſłow pokázuie ſie/ iż ßlachćic powinien rádźić o dobrym Rzeczypoſpolitey/ powinien ſie zá całość Rzeczypoſpolitey nieprzyiaćiołom záſtáwiáć/ powinien Kośćiołá ś. y wiáry ś. bronić/ powinien być vbogich ludźi zwłaßczá poddánych ſwoich obrońca/ opiekunem/ oycem. Jeżeli ſie tedy ßlachćic ináczey ſprawuie/ ieżeli miáſto tego coby miał Rzeczypoſpolitey dobro promowowáć/ ſwoiey tylko prywaty/ ſwoich pożytkow pátrzy/ ieżeli miáſto obrony Kośćiołá świętego/ ná dobrá y wolności iego náſtępuie/ ieżeli vbogich zwłaßczá poddánych drze/ robociznámi/ podatkámi/ winámi vćiſka/ ták nie odda ſie Pánu Bogu przy śmierći/ ſecūdū ſuā conditionē indiuidualem, według ſwoiey oſobliwey kondycyey; á zátym go Pan Bog nie przyimie. Jeſt kto kondycyey Kápłáńſkiey/ powinien tedy żyć ták/ iáko opiſuie Ambroży ś. *Epiſt. 2 ad Irenaum*: Sobriam à turbis grauitatem, ſeriam vitam, ſingulare pondus dignitas ſibi vendicat Sacerdotalis; quomodò enim poteſt obſeruari à populo, qui nihil habet ſecretum á populo, diſpar à multitudine? quidenim ille miretur, ſi ſua in te recognoſcat? Supergrediamur igitur plebeias opiniones, quæramus nobis viam inacceſſam ſermonibus inſolentum, inuiam operibus imperitorum. Jáko by rzekł Ambroży ś: Kápłan ma być wiekßey nád lud poſpolity powagi/ ma żyć inaczey niż ludźie poſpolićie żyią; iákoż go bowiem lud czćić będźie/ kiedy go w poſtępkách rożnym od ſiebie nie obaczy: iáko go poważáć będźie/ kiedy wyſtępki ſwoie w nim widźi? Chcięymy Kápłáni żyć świątobliwićy nád inßych poſpolitych ludźi/ drog ſie ich ſtrzeżmy; niech beda mowy naße/ poſtępki náße inákße niż ludźi poſpolitych. Jeżeli tedy Kapłā według tey Kápłańſkiey kondycyey nie żyie/ ieżeli ták dobrze wytrząſá kufle ábo kielißki iáko y ludźie świátowi/ ieżeli ták ćiekáwie/ z taką pilnością około goſpodárſtwá chodźi iáko inßy ludźie/ ieżeli ták chćiwie zbiera pieniądze iáko y inßy/ ieżeli zwádliwy/ gniewliwy/ mśćiwy iáko y inßy/ ieżeli żártuie/ táńcuie z białą płćią iáko y inßy/ ieżeli kárćmy/ goſpody náwiedza iáko y inßy/ ten ſie Bogu przy śmierći nie odda/ ſecūdùm cōditionē indiuidualē, według ſwoiey kōdycyey oſobliwey; á zátȳ y teº P. Bog przy śmierći nie przyimie. Jeſt kto Zakonnik: powinien tedy żyć wedle kōdycyey zakonney/ powinien Klaßtoru/ cele pilnować/ ścißłe milczenie záchować/ o fáwory ludzkie nie dbáć/ czyſtości przeſtrzegáć/ niedoſtátek ćierpieć. Ták ábowiem Bernat ś. *Serm.* 64. piſząc ná one ſłowá *Cantic.* 4. Dentes tui ſicut greges tonſarum: zwłaßcza o pilnowániu Klaßtoru/ náucza. Sponſæ dentibus Religioſos cōparat, dentes enim clauſi ſunt labijs nè videantur: ſic & nos materialibus vallis circumcingimur, nè ſæcularium oculis & acceſſui pateamus. Indecens eſt ſi dentes appareant, niſi interdum fortè ad riſum: quia nihil turpiùs quàm Monachus per vrbes & caſtella diſcurrens, niſi cùm illa cogit, quæ operit multitudinē peccatorum, Charitas. Jeżeli tedy Za-

konnik gościem będźie w Klaſztorze/ gościem w celi/ ieżeli ſie od miaſteczká do miaſteczká/ ode wśi do wśi/ od dobrodźieiá do dobrodźieiá/ od goſpody do goſpody bez żadney potrzeby/ z rozerwániem duchá/ z przeſzkodą do nabożeńſtwá/ z opuſzczánię rozmyślánia włoczyć będźie/ ieżeli tylko ſzukáć będźie faworow/ reputácyey ludzkiey/ ieżeli żebrać pieniędzy będźie przeto/ áby mu ná niczym nie ſchodźiło/ ieżeli w mowie/ w poſtępkách beſpieczny/ nie oſtrożny będźie; y ten ſie przy śmierći nie odda P. Bogu ſecundùm conditionem indiuidualem, według ſwoiey kondycyey oſobliwey; á zátỹ y tego Pan Bog nie przyimie. Jeſt kto w Małżeńſtwie: powinien ſie tedy ták ſprawowáć iáko opiſuie Páwel ś. Alter alterius onera portate, & ſic adimplebitis legem Chriſti. *Ieden drugiego ćiężary, to ieſt niedoſtátki znośćie, á ták Zakon Chryſtuſow wypełnićie.* Ad Gal: 6.

Z znowu tenże Apoſtoł ś. Hæc eſt volũtas Dei, ſanctificatio veſtra: vt abſtineatis vos à fornicatione, vt ſciat vnuſquiſquè veſtrum vas ſuum poſſidere in ſanctificatione, & honore; non in paſſione deſiderij. *Tá ieſt práwi wola Boża, poświęcenie wáſze; ábyśćie ſie ſtrzegli wſzeteczeńſtwá, áby káżdy wmiał naczynie ſwoie mieć w poświęceniu y vczczeniu, á nie w popędliwości żądze ſwoiey.* 1. Theſſal: 4. Jeżeli tedy małżonkowie nie mieſzkáią w zgodźie/ nie znoſi ieden drugiego niedoſtátkow/ ieden drugiemu nie wyrozumie/ ieżeli inſzych oſób nie poczćiwie pátrzą/ y ći przy śmierći nie oddádzą ſie P. Bogu/ ſecundũ conditionẽ ſuam indiuidualem, według oſobliwey kondycyey ſwoiey; á zátym y tych P. Bog nie przyimie. Jeſt kto w ſtanie Páńſkim: ma tedy żyć ták/ iáko piſze o wſtydliwey Páneńce Ambroży ś. Nihil toruum in oculis, nihil in verbis procax, nihil in actu inuerecundum, non geſtus fractior, nõ inceſſ⁹ ſolutior, nõ vox petulantior. *W oczách práwi Páneńki nie ma bydź nic zdrożnego, w ſłowách nic nie ma bydź beſpiecznego, w vczynku nic nie ma bydź niewſtydliwego, w obyczáiách nic nie ma być miękkiego, w chodźie nic nie ma bydź roſpuſtnego, w głoſie nic nie ma bydź ſwowolnego.* Jeżeli tedy ktora Páneńká w oczách nieoſtrożna/ w ſłowách beſpieczna/ w vczynkách niewſtydliwa/ w obyczáiách miękka/ w chodźie roſpuſtna/ w głoſie ſwawolna/ tá ſie nie odda P. Bogu przy śmierći wedle ſwoiey Páneńſkiey kondycyey; á zátym y tey páneńki P. Bog nie przyimie. Jeſt kto brátem ábo ſioſtrą Pánny Przenaświetſzey/ trzymáiąc iey bráctwá Rożáńcá ábo Szkáplerzá ś. powinność iego ieſt/ náśládować Przenaświetſzey Panny w iey świątobliwości. Ták ábowiẽ náucza Hieronim ś. *Epiſt: ad Paulam:* Et ideò ſi placet vobis chariſſimi, talis ac tanta virgo, placeat & op⁹ virtutis, cuius vita eſt omnium diſciplina, cuius mores inſtituta ſunt Eccleſiarum, quæ præcedit cunctos, ſupereminet vniuerſis. *Dla tego práwi bráćia namileyſzy, ieżeli ſie wam podoba táka y ták wielka Pánná, niech ſie wam podoba tákże iey cnotá; ktorey żywot ieſt wſzytkich náuką, ktorey obyczáie ſą przykłady Kośćiołom, ktora przechodźi wſzytkich, przewyższa y naywyższe.* Jeżeli tedy brat y ſioſtrá Rożáńcá ábo Szkáplerzá ś. nie náśláduie Pánny Przenaświetſzey w pokorze/ w ſkromności/ w trzeźwości/ w pobożności/ w miłoſierdźiu; nie odda ſie przy śmierći Bogu/ ſecundùm conditionẽ indiuidualẽ, według ſwoiey oſobliwey kondycyey: á zátym táki ábo táka od Páná Bogá przyięta nie będźie. Reddite ergo quæ ſunt Dei, Deo. Stáray ſie káżdy człowiecze/ ábyś ſie oddał Pánu Bogu eundem ſpecie, eundem in indiuiduo, eundem ſecundùm conditiones indiuiduales: tegoż według iſtoty/ tegoż według oſobliwości/ tegoż według oſobliwych kondycyi iákoś ie wźiął od nie⁹: gdy ſie ták oddaſz/ przyimie ćie iáko ſwoie włáſna rzecz.

Ktoremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne. A M E N.

NA DWVDZIESTĄ III. NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Mátthеuſzá S. *w Rozdz: 9.*

WOn czás: Gdy mowił Jezus do rzeſzy: Oto Kśiąże iedno przyſzedſzy/ pokłoniło mu ſie/ mowiąc: Pánie/ corká moiá dopiero ſkonałá: ále podź/ włoż ná nie rękę twoię/ á ożyie. A wſtawſzy Jezus/ ſzedł zá nim/ y Vczniowie iego. A oto niewiáſtá/ ktora krwáwą niemoc przez dwánaśćie lat ćierpiáłá/ przyſtąpiwſzy z tyłu/ dotknęłá ſie kráiu ſzáty iego. Bo mowiłá ſámá w ſobie. Bych ſie tylko dotknęłá ſzáty iego: bede zdrowá. A Jezus obroćiwſzy ſie/ y vyrzawſzy ią/ rzekł: Vfay corko: Wiárá twoiá ćiebie vzdrowiłá. Y vzdrowiona ieſt niewiaſtá od oney godziny. A gdy przyſzedł Jezus w dom Kśiążęćiá/ y vyrzał piſzczki/ y tłum ludźi zgiełk czyniący/ rzekł: Odſtąpćie; ábowiemći nie vmárłá dźieweczká: ále ſpi. Y śmiali ſie z niego. A gdy wygnano rzeſzą: wſzedſzy vzął ią zá rękę/ y powſtáłá dźieweczká. Y rozeſzła ſie tá ſławá po wſzytkiey oney źiemi.

KAZANIE PIERWSZE.

Confide filia. *Matt: 9. Vfay corko.*

ZBáwićiel náſz dniá dźiśieyſzego/ nápomina ná ſchorzałą niewiáſte/ y owſzem roſkázuie iey ábymiáłá vfność/ ábo nádźieie: Chrześćiánie Namilſzy. Confide filia, *Vfay corko.* Nas zás teraz ná świećie nie potrzebá nápominać ábyſmy mieli nádźieię/ poſpolićie doſyć iey mamy. Wſzytkie inſze rzeczy miedzy ludźie podźielono: ow ma bogáctwá/ ten zás godnośći/ ow ma dowćip/ ten zás wielką dźielność/ ow ma zdrowie/ ten zás vrodę; nie wſzyſcy ſą niewolnikámi/ nie wſzyſcy ſłáchtą/ nie wſzyſcy zdrowi/ nie wſzyſcy chorzy/ nie wſzyſcy vmieterni; ſámá tylko nádźieią ieſt poſpolitą wſzytkim. Obaczyſz vbogiego żebrakà/ nágiego/ opuſzczonego/ vrrapionego: ſpytaſzli go/ maſzli ty bogáctwá? odpowieć nie mam; maſzli przyiaćioły/ dom/ ſługi/ ſzaty? odpowie nie mam. Spytayćieſz go ieno: maſzli ty nádźieie że ſie kiedy mieć dobrze możeſz? odpowie y bárzo mam: y dobrze mowi. Powiedźiał bowiẽ Job o vbogim: Erit egeno ſpes; *Będźie miał żebrak nádźieię.* Obaczyſz żegluiących po burzliwym morzu/ od rozboynikow ze wſzytkiego złupionych/ ſpytaſzli ich/ czy maćie nádźieie że do pierwſzey fortuny przyidźiećie? odpowiedzą iż mamy. Obaczyſz choruiącego/ iuż od Doktorow opuſzczonego: ſpytayże go/ czy maſz nádźieie iż ieſzcze Iob: 5.

ná świećie pożyieß? odpowie: wiele było tákich ktorzy ták chorzeli á przećie ozdrowieli. Obaczyß więźniow mocno zámknionych/ zá ręce y nogi powiązánych: spytayże ich ieżeli máią nádźieię iż wynidą? y ći odpowiedzą że mamy: zgołá w żadney przygodźie/ w żadnym vtrapieniu nie znaydźiemy człowieká/ ktoryby nádźieią się nie karmił. A nie tylko to teraźnieyßych czásow wßytkim pospolita nádźieiá/ ále y dawnych czásow pospolita byłá. Piße Plutarchus/ iż Filozof Rhodyus w stráßnym więźieniu będąc/ wiele złego vćierpiał; vßy mu y nos vrznięto/ świecámi palono/ rozmáite męki zádawano: rádźilimu przyiaćiele áby się sam dobił/ á tákiey boleśći nie ćierpiał: odpowiedźiał. Poki duch w ćiele moim poty nádźieie nie tráce/ że wolnym y zdrowym zostánę. Aleć y w Piśmie ś. to znáyduiemy. Czárt napotężnieyßy y naokrutnieyßy nieprzyiaćiel/ ćierpliwego Jobá ze wßytkiego złupił/ odiął przyiaćioły/ dźiatki/ zdrowie/ bogáctwá wßytkie/ ledwie skorę y to zdźiuráwioną ná kośćiach zostáwił; á przećię go z nádźiei ábo vfnośći złupić nie mogł. Ták ábowiem
Iob 19 mowi Job. Reposita est hæc spes mea in sinu meo. *Złożona iest tá nádźieiá moiá ná łonie moim.* Jákoby rzekł: mocno ią trzymam/ nikt mi iey nie wydrze. A ták pewna rzecz/ iż nas nápominać o to nie trzebá, ábyśmy vfáli/ to iest/ ábyśmy nádźieię mieli/ mamy iey wßyscy dosyć. A czy dobrzeż to? to iest/ dobraż iest vfność ábo nádźieiá/ czyli zła? Chćę ia ná teraźnieyßy kazániu decydowáć tę kwestyą. Ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

DWie są przećiwne sobie około teraźnieyßey kwestyey opinie: Chrześćiánie Namilßy. Jedni náuczáią/ iż vfność ábo nádźieiá iest rzecz zła: y dáią tego táką rácyą. Co affligit animã, co trapi dręczy duße/ to iest złe.
Prou: 13. Ale ták iest/ według Pismá ś. że spes affligit animam: *Nádźieiá trapi duße.* Toć tedy nádźieiá iest zła. Jákoby to záś nádźieiá trapiłá duße/ tákim obiáśniáią podobieństwem. Niech kto ma prágnienie bárzo wielkie/ niechże mimo vstá iego bieży rzeká zdrowey wody/ ábo niech około niego będźie wiele naczynia pełne° kosztownych napoiow; ieżeli ten z tey rzeki/ ábo z tych napoiow pić nie będźie ále ich tylo prágnąć/ muśi bydź o to ná dußy srodze trapiony. Rownymći sposobē/ kiedy się to kto czego spodźiewa/ kiedy czego dostáć prágnie/ y widźi że tego bliski/ widźi to v sąśiádá swoiego/ á przećię trudno mu tego dostáć/ muśi się o to wielce trapić. Powtore to obiáśniáią tákim sposobem. Przykry iest dym/ y przeto gdy co chcemy przykrego wyráźić/ pospolićie mowiemy: ták mi przyiemny iák dym oczom. Nádźieiá iest to własny dym; iáko bowiē dym poprzedza ogień/ bo gdy ogień niećimy w przod się dym pokázuie; ták nádźieiá poprzedza rzecz tę ktorey się spodźiewamy. Dobrze to zrozumiał Alexánder Seuerus Rzymski Cesarz/ iż nádźieiá iest własny dym; y przeto gdy ieden z dworzánow ie°/ obiecował niektorym młodźieńcom wielką v Cesárzá łáskę ziednáć/ y zá tę nádźieię vpominał się v nich zapłáty/ kazał go Cesarz ná wysokim drzewie zawieśić/ y ogień nániećiwßy kazał go dymem trapić/ á trebáczowi wołáć: Fumo pereat, qui fumum vendidit. *Niech od dymu vmiera, ktory dym,* to iest/ *nádźieię przedawał.* Jáko tedy dȳ w oczy ßczypie y wielce człowieká trapi: ták y nádźieiá zwłaßczá kiedy w długą idźie/ srodze się człowiekowi przykrzyć muśi.

Z drugiey strony drudzy náuczáią/ iż nádźieiá iest bárzo dobra: y dowodzą tego przećiwną pierwßey opiniey rácyą. Nádźieiá nie tylko nie trapi człowieká/ ále owßē go we wßelákiey iego pracy ćießy. Toć nádźieiá iest rzecz bárzo dobra. Jż we wßytkich pracách człowieká ćießy: pewna rzecz. Kiedy się vrodźił Noe/ wspomina Pismo S. iż oćiec iego prorokował/ mowiąc: Iste consolabitur nos ab operibus & laboribus manuum nostrarum. *Ten práwi poćießy nas w pracách y robotách roku náßych.* A iákoż to Noe vćießył ludźi w ich pracách? Dwoiákim sposobem/ według Tłumáczow Pismá świętego. Naprzod/ iż on wynálasł pług instrument orániá/ ktory vłacnia praca káżdego oraczá. Powtore dla tego/ iż on pierwßy ßczepił win- Gen: 5.

nice

nice/ wynálaſt wino/ ktore prácuiacych wielce ćießy y wweſela. Przyznáć ſie muſi/ iż Noe poćießył ludźi w ich pracách/ to ieſt/ pługiem y winem; á przećie nád te poćiechy wiekßa przynoſi nádźieią. Bo co ſie tknie pługu; to pewna/ iż nádźieią żniwá przyßłego/ dáleko wiecey ćießy oracza niżeli pług: gdyby bowiem nie nádźieią żniwá/ nigdyby chłopek o pługu nie pomyślił. Czemuż bowiem ná brzegu morſkim ná ßczerỹ piaſku nikt pługiē nie orze: nie inßa tego przyczyná/ tylko tá/ że tám żniwá nádźieie żádney nie máß: dla czego y Apoſtoł powiedźiał. Quoniam debet in ſpe qui arat, arare. *Nikt orać nie może, kto ſie żąć nie ſpodźiewa.* Co ſie też tknie pociechy z winá: y nad te wiekßza pocieche przynoſi nádźieią. Oblubieniec w Pieniách Sálomonowych/ piersi Oblubienice ſwoiey nad wino przełożył: Meliora ſunt vbera tua vino. *Lepßе ſą prawi pierśi twoie niż wino.* Piersi mleko wydáiace/ ſą to ſymbolum nadźiei: bo Dawid Swiety to przyznał. Spes mea ab vberibus matris meæ. *Nádźieią moią od pierśi mátki moiey.* Jeżeliż tedy według Piſmá ś. piersi/ to ieſt/ nádźieią lepßa ieſt nád wino: toć dáleko wiecey ćießy człowieká niżeli wino. Do tego: prawdá ieſt/ że wino ćießy wweſela ſerce/ ále głowie ßkodźi/ głowę trapi: nádźieią záś y ſercu y głowie pomaga. Co wyráźił Páweł ś. kiedy nádźieie názwał przyłbicą. Induti galeam ſpem ſalutis. Piſmo záś ś. názywa ią y tarczą ſercá broniącą: Deus immaculata via eius, ſcutum eſt omnium ſperantium in ſe. *Bog práwi niepokalána drogá iego, tarczą ieſt wßytkich ktorzy w nim nádźieie pokładaią.* Jeżeliż tedy nádźieią wielce ćießy człowieká w iego pracách/ iuż káżdy przyznáć muſi/ że nádźieią ieſt rzecz dźiwnie dobra.

Co ſie záś tknie zdánia moiego: ią śrzodkiē poydę ná pomienioną kweſtyą/ z táką odpowiádáiąc dyſtynkcyą. Vfność ábo nádźieią/ w rzeczách ſtworzonych świátowych ieſt barzo złą/ ále vfność y nádźieią w P. Bogu/ o ktorey dźiś Zbáwićiel mowi do tey niewiáſty/ Confide filia, *Vfay corko*, ieſt rzecz dźiwnie dobra. Nim dowodźić poczne/ iż vfność ábo nádźieią w rzeczách ſtworzonych świátowych ieſt złą/ wprzod mi trzebá zá fundament założyć/ co to ieſt vfność y nádźieie pokłádáć w rzeczách ſtworzonych: Krotko tedy o tym mowie. Nádźieie pokłada w rzeczách ſtworzonych ten/ ktory wiecey ſie o te rzeczy świátowe ſtara niż o rzeczy duchowne; zániedbywa powinney ſłużby Bożey dla rzeczy tych doczeſnych/ obráża Páná Bogá przeſtępuiąc iego przykázánie świete/ dla tych rzeczy świátowych; ten mowie vfność y nádźieie ſwoie/ według Theologow w tych rzeczách pokłada: bo odſtępuiąc woli Bożey dla nich/ w nich ſwoie oſtátnie ßcześćie kłádźie. To zá fundáment założywßy/ iż zła rzecz ieſt vfność y nádźieie w tych rzeczách świátowych pokłádáć: ták pokázuie. Nádźieią tá ieſt y omylna/ oßukuiąca/ y człowiekowi ßkodliwa: Toć ieſt bárzo zła. Iż ieſt omylna: obaczmy. Przydáie ſie to ludźiom świátowym/ co ſie bárzo często przydáie ćiekáwỹ goſpodarzom. Poſieią ći ßerokie pole/ obacza potym że wßytko pięknie weßło y ráduią ſie/ máiąc nádźieie iż obfićie żąć beda/ á zátym iż ſie zbogáca: aż kiedy przyidźie czás żniwá/ obacza kłoſy y znayda ie prożne/ ábo málo co máiące. Jákaż tu ową ich nádźieią była: záprawde prożna/ bárzo omylna. Podobnymći ſpoſobem/ prácuią ludźie bárzo ná tym świećie/ ſieią wiele/ bo zábiegáią iákoby ſie ſpánoßyli; iuż ſłużą/ iuż pochlebuią/ iuż wiele niewczáſow vćierpią; y czeſtokroć obacza/ że im ich praca pięknie wſchodźi; ſłyßą bowiem piękne ſłowá Páńſkie/ obietnice/ oſferty rozmáite: áż kiedy żąć przyidźie/ kiedy co bráć/ áliści obacza kłoſy/ prożne fawory ludzkie/ ſáme ſłowká á rzeczy ſámey nie máiące. O káżdỹ z tych kłoſow/ o faworze ludzkim może ſie to mowić/ co powiedźiał Ozeaß Prorok. Culmus ſtans non eſt in eo, germē non faciet farinam. *Kłos ſtoiący nic niemáiący, nie bedźie z niego mąki:* z faworu bowiem Páńſkiego czeſtokroć ludźie nic nie odnoßą/ ále ſie do ſwoiey nedze wracáć muſza/ Wſpomina tám ieden Apolog/ iż wołowiec czáſu iednego przyßedł ráno do obory do wołow ſwo-

1. Cor: 9.

Cant. 1.

Pſal: 21.

1 Theſ: 5.

2 Reg: 22

Oſe: 8.

tow ſwoich/ y ználazł ie dźiwnie weſołe/ oo rádośći wyſtákuiące; y ſpytałch/ z kąd wam woły moie ták niezwyczayne weſele? odpowiedzą. Śniło nã ſie tey nocy/ że przez ten cały dźień będźiemy ná paſzy bárzo dobrey/ w trawie tákiey z ktorey nas ledwie będźie widáć/ przeto ſie wielce z tego weſelemy. Ná to im wołowiec: nie wierzćie ſnom/ bo ſny ſą omylne: odpwiedźą woły: Mamy nádźieie bo ſie nam to wßytkim śniło/ pewnie ſie to nam wyiáwi. Wołowiec ná to: wnetże poznaćie że nie wyiáwi: to rzekßy/ po záprzągał woły one do pługá/ y cáły dźień nimi orał/ á potym rzekł: á widźićieß teraz iáka była omylna nádźieiá wáßá? przyznáły to woły/ bo miáſto dobrey paſzy/ cáły dźień głod w robośćie ćießkiey ćierpiáły. Toć ſie záprawdę przydáie ludźiom świátowym: widząc iáko ich ludźie ákceptuią/ chwalą/ iáko ſie im ofiáruią; ćießą ſie/ weſelą ſie z tego. Spytałbyś ich/ z kąd wam tákie weſele? Odpowiedźieliby widząc tákie ſawory ludzkie/ tákie ákceptácye; mamy nádźieie/ że przez ten dźień żywotá náßego/ będźiemy mieli paßa dobra; doſtąpiemy pinguia beneficia, zoſtániemy Prálatámi wielkiemi z intrata wielką/ doſtąniemy drudzy vrzędow/ máietnośći/ Krolewßczyzny wiele: áliśći częſtokroć ſpes fallit, miáſto paßy dobrey/ nędzą; miáſto prælatury poniżenie; áż częſtokroć muſza do pługa/ muſza w poćie czołá ſwoiego ßtuczką chlebá wyrabiáć. Co vważył Mędrzec. Vana ſpes & mẽdaciũ viro inſenſato, & ſomnia extollũt imprudẽtes quaſi qui apprehendit vmbrã & ſequitur ventos. *Próżna práwí nádźieią y kłamſtwo mężowi nierozumnemu, ſny wynoßą niemądrych, y ſtáią ſie iákoby ćień y wiátry chwytáiący.* Ktoremi ſłowy dáie znáć Mędrzec/ iż ßczery ſen omylny ieſt nádźieiá świátowych ludźi/ kiedy ſobie złote gory nátỹ świećie obiecuią. Eccl: 34

Że też tá nádźieiá częſtokroć bywa ßkodliwa: y to iáśnie pokázuie. Piſą Hiſtorye/ iż pies czáſu iednego ßtukę mieſą nioſąc przez moſt/ obaczył w wodźie ćień oney ßtuki mieſá/ y zdáłá mu ſie oná ßtuká ćieniá w wodźie wiekßą nád owę/ ktorą w zębách trzymał: chcąc tedy owey wiekßey w wodźie doſtáć/ tę tu vpuśćił; y ták y tey poſtrádał/ y owey nie doſtał. Ktoż tu nieprzyzna/ iż owá nádźieiá ktorą miał pies doſtáć owey ßtuki w wodźie/ była mu ßkodliwa? muśi to káżdy báczny przyznáć/ ponieważ go tá do vtráty prawdźiwey ßtuki mieſa przywiodłá. Toć ſie częſtokroć ludźiom świátowỹ przydáie: Będźie Szlachćic rowney kondycyey/ máiąc náukę ſtanowi ſwemu przyſtoyną/ ſpokoyny żywot prowádząc/ mogłby w domu/ w máietnośći ſwoiey żyć przyſtoynie/ z wielkim pokoiem y wczáſem ſwoim; boby ziadł ſwego czáſu y ſmáczno/ y ćieplo/ ßedłby ná pokoy ſwego czáſu/ wyſpałby ſie ſmáczno/ nikt by go iáko ſpokoynego nie nálazł: to ieſt nikt by mu nie przymowił/ nikt by mu nie przygánił/ nikt by nie znieważył; miałby czás do ſłużby Bożey/ miałby czás ćießyć ſie y z przyiaćielem ſwoim: Piękna to y ſmáczna czaſtká. Aliśći obaczy ćień/ obaczy iż przy dworze ſłużąc wiekßeyby ßtuczki/ wiekßey fortuny/ máiąc táką náukę/ táką wymowę/ doſtał; wybiera ſie tedy do dworu/ y vpußcza ſwoie czaſtkę/ opußcza one ſwoie wczáſy/ one ſwoie wygody/ one poćiechy/ one pokoie/ one nabożeńſtwá/ opußcza pod czás y przyiaćielá/ iedźie do dworu/ ſłuży/ zábiega/ pochlebia/ pięta wierći; o iáko wiele niewczáſow záżyie/ iáko wiele naśmiewiſk/ deſpektow połknąć muśi! rzadko kiedy zie ſwego czáſu/ rzadko kiedy poydźie ſpáć ſwe° czaſu; álić częſtokroć nic nie złowi/ chyba guz iáki/ abo gośćiniec przez gębę/ częſtokroć nic nie wyſłuży/ y owßẽ ſwoie vtráći/ á wiec to tu nádźieią ie° ktorą miał w rzeczách świátowych/ nie ßkodliwa? záprawdę bárzo/ bo y ſwoie vtráćił/ y wiekßę° nie nábył.

Rzecze kto: Przećie też ieſt tákich wiele/ ktorzy wiele wyſługuią/ wiele zyſkuią; bo zá ſaworámi Pańſkimi/ wielkiemi ſie Vrzędnikámi/ wielkiemi ludźmi ſtáią. Ná to ia odpowiádam/ iż bárzo málo zyſkáli: to ſie im bowiem przydáie/ co y báni pretko roſtącey; roſćie drzewo drugie lat pięćdźieſiąt/ áliśći bániá przy tym drzewie wſádzona/ zá dni pięćdźieſiąt vroſćie ták wyſoka/ iż ſie rowna owemu drzewu/ y owßem czáſem go przewyßſza; á długoż tego? przyidźie źimá ábo grád z

niebá ſpádnie/ áliſći bániá zwiedźie/ wniwecz ſie obroći. Tákći czeſtokroć w krotkim czáśie/ vroſćie drugi zá ſaworem y promocya wielkiego Pana/ vroſcie wyſoko/ wielkiego doſtapi vrzędu/ wielkiey intraty; y dźiwuią ſie temu ludźie/ mowiąc: inſzy ták długo ſłużyli/ długo tákiego vrzędu czekáli/ á ten w krotkim czáśie ták wyſoko poſtapił. Alić patrzćie co ſie dźieie; źimá/ to ieſt/ nieláſká Páńſka náſtapi/ grad ſpádnie obmowy nieprzyiáznych ludźi/ áż owa bániá zwiedźie/ z vrzędu/ z godnośći zepchna/ czeſtokroć wßyſtko odbiora/ wßytek zoſtánie w konfuzyey y pośmiewiſku ludzkim. A wiec tu wßytkie one iego nádźieie nie omylne: á wiec mu nie ßkodliwe: záiſte nie ináczey.

Rzecze ießcze kto: To ieſt prawdá o tych/ co pretko vroſta y pretko to záś vtráca; ále ia długom ná to prácował/ długom ſłużył/ przez kilkánaśćie ábo kilkádźieśiąt lat/ y do śmierći tey godnośći y vrzędu dotrzymam: Toć moiá nádźieiá nie omylna/ nie ßkodliwa. Ná to ia odpowiádam: Day to ieś ná to długo prácował/ ieś to wyſłużył/ że to y do śmierći trzymáć będźieß/ przećie to ießcze prawdá/ że twoiá nádźieiá omylna y tobie ßkodliwa. Coć tákim podobieńſtwem obiaśniam. Nákłáda owo ná mułá ábo oſłá towárow koßtownych bárzo śiłá/ będą tám w tłomokách błáwaty/ złotogłowy/ áltembáſy/ przykryia też mułá ábo oſłá bárzo pięknie/ przykryia koßtownemi kobiercy; idźie muł ábo oſieł świetno/ z pompą iáko wielce bogáty: przyidźie tedy ná noc do goſpody/ áż z niego tłomoki ſtáwáią/ złoto y ſrebro y wßytke ozdobe odbieráią/ y z onych wßytkich bogacew złupionego/ w ſtáyni plugáwey poſtáwią. Coż temu bydleciu z onych wßytkich bogactw/ z oney ozdoby zoſtáło: Nic inßego tylko rány/ dźiury: bo go one towáry/ one tłomoki potárły/ á zátym porániły. Wſkoraliże tu co muł ábo oſieł/ że przez cáły dźień áż do nocy one bogáte tłomoki nośił: przyznaß záprawde káżdy/ iż nic nie wſkorał. O Boże moy! iáko dobrze tym podobieńſtwem obiáśniaſie prożność wielkośći tego świátá: Coż ábowiem ſą inßże bogáći/ vrzędnicy wyſocy ták duchowni iáko y świeccy: tylko iáko nieiacy mułowie/ ábo oſłowie złotem y ſrebrem obćiążeni. Noßa ći wielkie tłomoki/ bo ich ſą wielkie powinnośći/ wielkie ćiężary/ ktore wielkiey pracy/ wielkiey pilnośći po nich wyćiągaią: noßa te ćiężary przez długi czás/ noßa drudzy áż do wieczorá/ to ieſt/ do śmierći/ áż kiedy do goſpody/ to ieſt/ do grobu przyida/ wßytkie one tłomoki/ one złotá/ one ſrebrá/ one vrzędy/ godnośći wyſokie od nich odbiora/ y do ſmrodliwey ſtáynie do grobu wprowádza. Coż im z onych wßytkich tłomokow/ z onych wßytkich wielkośći zoſtáie: nic inßego tylko wrzody/ rány/ to ieſt/ grzechy; bo pod temi tłomokámi ćießkiemi/ pod temi mowie vrzędámi/ ták duchownemi iáko y świeckiemi/ wiele ſie grzechow dopuśćili; bo wiele niedbáłſtwá/ wiele nieſpráwiedliwośći/ wiele pychy/ wiele gniewow/ zapálczywośći/ wiele ſie zbytkow/ wiele ſproſnośći dopuśćili. Kiedy tedy ze wßytkich onych ſwoich prac/ nic im ná wßytke wieczność nie zoſtáło tylko rány/ tylko grzechy/ á zátym tylko gorące piekło; á wiec tu nie przyzna káżdy/ iż oná wßytká ich nádźieiá ktora mieli w rzeczách świátowych/ byłá omylna y oný wielce ßkodliwa: záiſte káżdy rozſądny przyznáć to muſi. A ſámi to bowiem ći/ ktorzy nádźieie w rzeczách świátowych mieli/ lubo nie wczás przyznáią. W mękách bowiem piekielnych Sapiēt:5. będąc/ mowią. Quid nobis profuit ſuperbia? aut diuitiarum iactantia quid contulit nobis? Tranſierunt omnia illa tanquam vmbra; & virtutis quidem nullum ſignum valuimus oſtendere: in malignitate autem noſtra conſúpti ſumus. *Ná coż nam ſie práwi przydáłá oná pycha náßá? ná co one wielkie bogáctwá? przeßło wßytko iáko ćień, á my ſmy w złośći náßey ſtrawieni.*

IEſt záś vſność ábo nádźieiá w Pánu Bogu/ to ieſt/ gdy ſie kto o iego ſámego láſke naywiecey ſtára/ iego świetego przykázánia dla żadney rzeczy ſtworzoney przeſtąpić niechce/ w ſámym Pánu Bogu wßytkie ſwoie pociechy pokłada/ iż mowię tá nadźieiá ieſt bárzo dobra: ták pokázuie. Nie ieſt tá nádźieiá omylna áni ßkodliwa/

dliwa/ y owſzem pewna y pożyteczna; bo nam nawiekſze dobro/ ktore mieć możemy ná tym świećie/ przynosi. Toć ieſt rzecz bárzo dobra. Jż nam naywiekſze dobro przynosi: iáśnie pokázuie. Pokoy zwiaſzcá wnetrzny/ ieſt náſze nawiekſze ná tym świećie dobro. Ták ábowiem náucza Auguſtyn S. *Lib: 19. de Ciuit: Dei. Cap: 11.* Tantum eſt pacis bonum, vt etiam in rebus terrenis atquè mortalibus nihil gratius ſoleat audiri, nihil deſiderabilius concupiſci, nihil poſtremò poſſit melius inueniri. *Ták wielkie ieſt prawi pokoiu dobro, iż miedzy ziemſkiemi y śmiertelnemi rzeczámi, nic wdzięcznieyſzego nie ſłyſzemy, nic przyiemnieyſzego nie prágniemy, nic lepſzego nie znáyduiemy nád pokoy.* Z znowu tenże Doktor S. *in Caput 17. Ioan:* Pax finem temporis non habebit, ſed omnis piæ noſtræ intentionis actionisq; finis, ipſa erit. Propter hanc Sacramentis imbuimur, propter hãc mirabilibus ſermonibus, & operibus Domini erudimur, propter hanc ſpiritûs eius pignus accepimus. Hâc pace in preſſuris omnibus conſolamur, hâc in preſſuris omnibus liberamur, propter hanc omnem tribulationem fortitèr ſuſtinemus, vt in hac felicitèr ſine vlla tribulatione regnemus. *Pokoy práwi kończá czáſu mieć nie będźie, ále on ſam wſzelkiey náſzey pobożney intencyey y ſpráwy końcem ſie ſtánie. Dla tego pokoiu Sákrámentow Swietych záżywamy, dla tego ná cudá y ſpráwy wielkie Páná náſzego pátrzymy, dla tego Duchá iego zakład bierzemy. tym ſie pokoiem we wſzytkich vćiſkách náſzych ćieſzymy, tym od wſzytkich vćiſkow wolnemi zoſtáiemy, dla tego wſzelkie v trapienie mężnie znoſimi, ábyſmy w tym pokoiu ſzczeſliwie bez vtrapienia krolowali.* Ale ták ieſt/ iż ten pokoy przynoſi nam vfność abo nádźieią w Pánu Bogu: toć nam tedy przynoſi nawiekſze dobro. Jż nam ten pokoy nádźieią w P. Bogu przynoſi: obaczmy. Czytam w Piſmie S. w Kśięgách Wywodu/ iż w Egipćie meſzkáli oraz y Egipcyánie y Jzráelczykowie/ wielka iednák miedzy nimi rożność bytá; bo Egipcyánie wielkie vtrapienie/ wielki niepokoy cierpieli: trapiły ich geſte bárzo ćiemnoſći/ trapili komorowie kaſáiacy/ żáby vſtáwicznie wrzeſzczące/ ſzárańcza wſzytkie drzewá pożeráiaca. Ták bowiem mowi P. Bog. Ego inducam locuſtam, quæ corrodet omnia ligna quæ germinant in agris. Jzráelczykowie záś mieſzkáli iáko w ráiu Páńſkim/ w świátłoſći y weſelu wielkim/ w pokoiu ták wielkim/ iż im ſie y namnieyſza rzecz nie przykrzyłá. Ták ábowiem mowi Piſmo S. o Egipcyánách: Erit clamor magnus in vniuerſa terra Ægypti. *Będźie práwi wołanie wielkie we wſzytkim Egipćie.* O Jzráelczykách záś mowi. Apud omnes autem filios Iſrael, non mutiet canis ab homine vſquè ad pecus: vt ſciatis quanto miraculo diuidat Dominus Ægyptios & Iſrael. *V wſzytkich záś práwi ſynow Izráelſkich, y nie piśnie pies od człowieká áż do bydłećiá ábyśćie wiedźieli, iáki rozdźiał Pan Bog czyni miedzy Ægipcyány á miedzy Izráelity.* A cożeż proſże Jzráelczykom ták wielki pokoy ſpráwiło/ że to áni pies nie tylko nie ſzczeknął/ ale áni piſnął/ iáko wwáża Auguſtyn S: Záprawdę nie co inſzego/ tylko to/ iż Jzráelczykowie w P. Bogu prawdźiwym nádźieie ſwoie náten czás położyli/ czego Egipcyánie nie czynili. Ták ábowiem pożnieſzy Jzráelczykowie do P. Bogá mowią. In te ſperauerunt patres noſtri, ſperauerunt, & liberaſti eos. *W tobie práwi nádźieie mieli oycowie náſzy, w tobie nádźieie mieli y wybáwiłeś ich.* Toć ſie záprawdę y teraz dźieie. Egipcyánie/ świátowi nieżbożni ludźie/ niepokoy wielki ćierpią; kaſáią ich komorowie/ wrzeſzcza żáby/ ſzárańcza im do kucza/ pſi ſzczekáią/ to ieſt/ grzechy rozmáite ich ſumnienia rozmáićie trapią we dnie y w nocy. Ták bowiem mowi Prorok. Non eſt pax impijs. *Nigdy pokoiu niezbożni nie máią.* Jzráelczykowie záś/ to ieſt/ ludźie pobożni żyią iáko w ráiu/ weſela ſie w duchu vſtáwicznie/ nic ich w ſumnieniu nie gryźie/ żaden tám pies nie tylko nie ſzczeknie/ ále áni piśnie/ w vſtáwicznym zoſtáią pokoiu. Ták ábowiem náucza Bernard świety. Conſcientia bona lætificat animam, eamquè exhibet Deo gratam, & Angelis & hominibus reue-

Exod: 10

Ibid 11.

Pſal: 21.

Iſaiæ 48

Lib: de Conſci:

bus reuerendam, & ſibiipſi pacatam & quietam. *Sumnienie práwi dobre v-weſela duſze, y one wdźięczną Bogu, Anyołom, y ludźiom czyni; ſámezáś w ſobie beſpieczną y ſpokoyną*: A przydáie: Premat corpus, trahat mundus, terreat diabolus, illa tamen ſemper erit ſecura. *Niech práwi vćiſka ćiało, niech ćiągnie do ſiebie świát, niech ſtráſy diabeł, ſpráwiedliwy przećie beſpieczny y ſpokoyny zoſtawáć bedźie.* A coż proſte ták wielki pokoy ſprawiedliwemu przynoſi: záprawdę nie co inſzego/ tylko vfność y nádźieią w Bogu. Ták ábowiem Prorok swiety mowi. Deus noſter refugium, & virtus. *Bog práwi vćieczką náſzą, y moc náſza.* A zátym co? Propterea non timebimus dum turbabitur terra, & transferentur montes in cor maris. *Dla tego práwi lekáć ſie nie bedźiemy, by ſie też y wſzytká źiemiá ná nas wzburzyłá.*

Pſal: 45.

Rzeczeſz: Day to/ iż vfáiacy w Bogu od ſumnienia ſwoiego żadnego niepokoiu nie ćierpi/ nic ná niego w duſzy iego bedącego nie náſtępuie/ ále z powierzchnych rzeczy wiele ná niego dźie; bo wielkie prześládowánia od ludźi/ deſpekty/ krzywdy od nieprzyiaćioł/ pokuſy vſtáwiczne od ſátánow: iákoż tu tedy vfáiacy w Bogu w pokoiu zoſtáie? Ná to ia odpowiádam. Że te wſzytkie powierzchne rzeczy nic nie vczynią temu/ ktory w ſámym Bogu vfność y nádźieie ſwoie położył. Kiedy w okręcie żegluiacy w morze kotwice zápuſzą/ktora ſie mocno fundámentu chwyći/ czyli temu okretowi vczynią co wiátry/ ſtumy/ y náwálności wielkie morſkie? Záprawdę nic nie vczynią/ z mieyſcá go nie poruſzą. Nádźieie náſze Páweł swiety/kotwicą názywa. Spem tanquam anchoram habemus animæ tutam ac firmam. Kiedy tedy kto te kotwice nádźieie ſwoie/ w opoce oney mocney/ w Chryſtusie Bogu ſwoim gleboko vtopi/czyli mu iákie wiátry y náwálności co vczynią? czyli go poruſzą? záprawdę bynamniey. Ktoż proſte ná ten czás/ kiedy wſzytká moc páńſtwá Rzymſkiego powſtáłá iáko wicher iáki ná Wáwrzyńcá Swiętego/ kto go mowie ná krećie żelázney ognić roſpaloney trzymał/ że go wſzytek on wicher ruſzyć nie mogł? záprawdę nic inſzego/ tylko tá kotwicá/ nádźieiá w Bogu utopiona. Co Szczepaná S. kiedy wſzytko pospolſtwo Zydowſkie wielka kámienna náwálność ná niego wzburzyło/ co go mowie w wierze świętey trzymało? nie co inſzego tylko tá kotwicá/ nádźieiá w Bogu vtopiona? Co Wincentego S. ná łożku z oſtrych ſkorup zgotowánym trzymało? nie co inſzego/ tylko tá kotwicá nadźieiá w Bogu ponurzona. Czterdźieści Męczennikow w Armeniey/ do ſtraſznego więźienia wrzucono/ á oni ſie weſelili/ vſtá im kámieniámi potłuczono/ á oni ſie śmiali; w puł źimy nagich ná ſrogim mrożie przez cáłą noc trzymano/ á oni ſie z tego rádowáli; łáźnia dobrze dla nich vpalono áby ſie zágrzali/ ieżeliby Bogom ofiárować chćieli/ á oni ná te wygode (wyiawſzy iednego tylko) áni poyżrzeli. Ogień wielki nánieconoy nim grożono/ á oni ſie nie lękáli. Golenie im połámano/ pokruſzono/ á oni mężnym ſercem ſtátecznie ćierpieli. Ktoż ich proſte/ przy prawdźiwey wierze w tákich ſrogich nawálnościach trzymał? záiſte nie co inſzego/ tylko tá kotwicá nádźieiá w Bogu vtopiona. Kto wſzytkich Puſtelnikow/ Zakonnikow/ w wzgárdźie świátá/ w vboſtwie dobrowolnym/ w pokorze głębokiey/ w poſłuſeńſtwie wſzelákim/ w czyſtośći Anyelſkiey/ w vſtáwicznym vmartwieniu/ przy ták ſrogich pokuſách ſátańſkich/ trzyma w przedśiewźięciu ſwoim? Nie co inſzego/ tylko tá kotwicá/ nádźieiá w Bogu głeboko vtopiona. Co náoſtátek wſzytkich ſprawiedliwych w vczynkách pobożnych/ w vmártwieniu ćiáłá/ w modlitwách/ w czynieniu iálmużny nieodmiennie trzyma? Záiſte nie co inſzego/ tylko tá kotwicá/nádźieiá w Bogu ponurzona. Toć tedy káżdy przyznáć musi/ iż ponieważ áni rzeczy wnetrzne/áni powierzchne vfáiące Bogu poruſzyć nie mogą/przyzna mowie káżdy/ iż vfáiacy w Bogu w wiecznym zoſtáie pokoiu.

Hebr: 6.

Nie możeſz tedy człowiecze lepiey y beſpieczniey nádźieie twoiey położyć/ iáko w ſámym Pánu Bogu. Rozmáići ptaſzkowie/ rozmáitych beſpiecznych rzeczy ſzukáią/ w ktorych by gniazdeczká ſwoie założyli: iedno bowiem pta-

ßetá zákłádáią gniazdá swoie ná mocnych debách/ drugie ná wysokich wieżách/ trzećie ná mocnych skáłách. Ja iednák rozumiē/ iż ná mieyscu nabespiecznieyßy zákłáda gniazdo swoie ptaßek ieden Jndyiski/ Ráyskim názwány/ nie tylko dla swoiey wielkiey pieknośći/ ále też y dla tego/ że nigdy ná źiemi nie spoczywa/ ále sie záwße ná wysokim niebie powietrznym báwi: ten mowie ptaßek gniazdo swoie skłáda/ nie ná mocnych drzewách/ áni wysokich wieżách/ ále ná grzbiećie towárzyßá swoiego/ ná ktorym grzbiećie znáyduie sie z przyrodzenia iákoby iákieś wydrożenie/ w ktorym ten ptaßek owoc swoy skłáda/ y w ktorym ptaßatká iego bespiecznemi zostáią. Podobnymći sposobem y ludźie gniazdá swoie/ to iest/ vfnośći swoie/ nádźieie swoie/ w rozmáitych mieyscách pokłádáią: iedni w faworách Páńskich/ drudzy w bogáctwách wielkich/ trzeći w nauce y mądrośći wielkiey/ wßytkie iednák te mieyscá rozmáitym podlegáią niebespieczeństwom. Ták bowiem przez Proroká mowi P. Bog do człowieká.

Abdiæ Si inter sydera posueris nidum tuū, inde detraham te, dicit Dominus. *Choćbyś miedzy gwiazdámi záłożył gniazdo twoie, y z támtąd ćie strące.* Gdźieß tedy gniazdo nádźieie náßey pokłádáć mamy? Záiste ná grzbiećie towárzyßá náßego: A ktoryż to iest? Nie inßy tylko Chrystus Zbáwićiel náß Bog oraz y człowiek/ ktorego Jzáiaß Pro-

Isai: 46 rok iednym ptaßkiem názwał. Vocans ab Oriente auem. Ktorego Pá-

1 Cor: 15 weł S. niebieskim názwał. Secund⁹ homo de cælo, cælestis. Ná rámionách tego ptaßká/ mamy gniazdo nádźiei náßey pokłádáć; O iáko ßcześliwy! o iáko błogosłáwiony człowiek/ ktory w Chrystuśie Bogu swoim nádźieie położył! ßcześliwy/ bo niema sie czego lękáć/ wolny od wßelákiego niebespieczeństwá zostáie. Ná tymći to ptaßku gniazdo nádźieie swoiey położył/ y nam wßytkim pokłádáć rádźił słodki Doktor Bernard S. *in Psal:* 90. pißąc tymi słowy. Quidquid igitur agendum sit, quidquid declinandū, quidquid tolerandum, quidquid optandum, tu es Domine spes mea. Hæc vna mihi omnium promissionum causa, hæc tota ratio meæ expectationis. Prætendat alter meritū, sustinere se iactet pondus diei & æstus, ieiunare bis in Sabbatho dicat, postremò non esse sicut cæteros hominum glorietur: mihi autem adhærere Deo bonum est, ponere in Domino Deo spem meam. Sperent in alijs alij; fortè hic in scientia literarum, hic in astutia sæculi, ille in nobilitate, ille in dignitate, ille in alia qualibet vanitate confidat: propter te omnia detrimenta feci, & vt stercora arbitror, quoniam tu es Domine spes mea. Speret qui vult in incerto diuitiarum, ego verò nè ipsa quidèm nisi abs te victui necessaria spero: nimirùm verbo tuo confidēs, in quo abieci omnia. Si mihi præmia promittantur, per te obtinenda sperabo. Si insurgant aduersum me prælia, si sæuiat mundus, si fremat malignus, si ipsa caro aduersus spiritū concupiscat, in te ego sperabo. Vt quid enim fratres, si hæc sapimus, vt quid cunctamur abijcere omnes spes miseras, vanas, inutiles, seductorias? & vni tam solidæ tam perfectæ, tam beatæ spei totâ deuotione animi, toto feruore spiritus non curamus inhærere? *Kiedy práwi cokolwiek mam czynić, czegokolwiek sie strzedz cokolwiek ćierpieć, czegokolwiek sobie życzyć, tyś iest Pánie nádźieiá moiá, tá iedyna iest wßytkich obietnic przyczyną, tey iedyney czekam. Niech sie kto chełpi z zasługi swoiey, niech sie wynośi z roboty y potu dniá cáłego, niech sie przechwala że pośći dwákroć w sábát, niech sobie przyznáie że nie iest iáko inßy ludźie, mnie przy Bogu stáć dobrze, mnie w Pánu Bogu nadźieie pokładać chwalebna: niech inßy nadźieie w inßych pokładáią, ten w náukách, ow w wielkiey dźielnośći, ten w ßláchectwie ow w godnośći, ábo w ktoreykolwiek inßey prożnośći; iam dla ćiebie Pánie wßytkim pogárdźił, dla ćiebiem wßytko zá gnoy poczytał, boś ty Pánie nádźieiá moiá. Niechay kto chce pokłáda nádźieie w niepewnych bogáctwách, ia Pánie y tych rzeczy ktorych mi do żywnośći potrzebá, od ćiebie sámego wyglądam, ktorym ná słowo twoie wßytko opuśćił. Jeżeli powstáną przećiwko mnie woyny, bedźieli sie srożył świát, be-*

dźieli zębámi zgrzytał diabeł, bedźieli ćiáło przećiwko duchowi pożądało, w tobie Panie nádźieią moią. Czemuż o Brácia, iezeli to wßytko wiemy, ociągamy ßie porzućić wßytkie te mizerne, prożne, niepożyteczne, zdrádliwe vßności? czemu ßie ná te iedne pewną, nieomylną, pożyteczną w Bogu náßym nádźieie, wßytkimi ßiłámi nie zdobywamy? Ale nád Bernardá Swiętego/ y nád wßytkich inßych Swiętych Páńskich/ napilniey Przenaswiętßa Pánná gniazdo nádźieie ßwoiey/ w tym ptaßeczku ráyßkim/ Chrystusie Bogu ßwoim położyłá: oney ßie bowiem dźiwuiąc Anyołowie świeći/ weßoło mowią: Quæ eſt iſta, quæ aſcendit de deſerto, de-

Cant: 8.

liciis affluens, innixa ſuper dilectũ ſuum? *Ktoraż to ieſt prawi, ktora naßępuie z puſtyniey w wßelkich pociechach obfituiąca, na kochanym ßwoim wßpárta?* to ieſt/ w nim wßytkę ßwoie nádźieie pokładaiąca/ tá mowie Pánná/ nád wßytkich inßych wiekßa nádźieie miáłá: bo inßy wßyßcy iáko ßłudzy w Pánu/ ále tá iáko Mátká w Synu. Chćieymy tedy Chrześćiánie Namiłßy/ opußczáć wßytkie w rzeczách świátowych nádźieie/ á w ßámym Bogu wßytkę náßę nádźieie pokładaymy. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dwudź: III. Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Non eſt mortua puella, ſed dormit: *Matth: 9.*
Nie vmárłá Pánná, ále ßpi.

Śmierć ieſt dźiwnie okrutna tyránká: Chrześćiánie Namiłßy. Okrutna mowię/ bo bez bráku/ bez reſpektu wßelákiego znosi ludźi z tego świátá: nie reſpektuie oná ná poprzyśiężony węzeł Małżeńßki; bierze kochána Małżonkę mężowi/ nie mniey y Małżonká Małżonce/ nie reſpektuie ná ścißły związek krewności; bierze kocháne dźiatki rodźicom/ bierze y rodźice dźiatkom: nie reſpektuie ná polityczny związek przyiaćielßki; bierze y naypoufáłßego przyiaćielá towárzyßowi ßwoiemu; zgołá/ táka ieſt tyránká śmierć/ iż ßie ná niekogo/ choćby też y ná woyßko naypotężnieyße/ nie oglada. Xerxes on Krol bárzo potężny/ obaczywßy (iáko pißę Hieronim ś. *Epiſt.* 3. *ad Heliodorum.*) niezliczone woyßká ßwoie/ rzewliwie płákáć począł: ſpytány o przyczynę/ odpowiedźiał: płáczę/ bo po ßtu lat y ieden z woyßká ták wielkiego żyć nie będźie. A przetoć ták wielkie śmierći okrućieńßtwo ludźie vważáiąc/ rozmáitych ßpoßobow ßukáli/ ßtáráiąc ßie áby im śmierć nie ßkodźiłá. Pißę Martini⁹ *in Hiſtoria Sinica*: iż wielki Ceßarz Synitow/ przechwalał ßie/ iż miał w kubku iednym ieden likwor przerwuiący od śmierći: nie mogł mu nikt tey o onym likworze opinicy z głowy wybić; aż ieden przyiaćiel iego/ gdy ßie czymßi Ceßarz zábáwił/ on kubek z likworem porwał y wypił: o co gdy ßie Ceßarz rozgniewał y mieczem go przebić chćiał/ ſpytał Ceßárzá: Co ty chceß czynić wielki Ceßárzu? á gdy on odpowiedźiał/ zábiię ćię; ná to mu on: á iáko ia vmrzeć mam/ poniewáżem kubek nieśmiertelności wypił? co ßłyßąc Ceßarz/ vznał iż y on kubek z likworem ták známienitym/ nie mogł człowieká od śmierći záchować. Inßi záś iáko Kleanthes/ Zeno/ Empedokles/ Filozofowie/ chcąc ßie od śmierći záchować/ w gòre Ethne powßtáwiáli/ áby ták nie widząc ich ludzie ná świećie/ rozumiał iż ßie w Bogi nieśmiertelne przemienili. A tym ßie iednák ßpoßobę od śmierći nie záchowáli/ gdyż

li/ gdyż w oneyże górze okrutna śmierćia pomárli. Zażywáli insi y teraz zażywaią/ rozmáitych przećiwko śmierći prezerwátyw; ále y te wßytkie/ iáko sámym doświádczeniē dochodźimy/ zgołá nic niepomagáią. To iuż podobno deſperować: iuż ſie podobno żaden ſpoſob od śmierći záchowuiacy nieznayduie: Prawdá iż dawno powiedźiáno: Contra vim mortis, non eſt germen in hortis. *Przećiwko śmierći, nieznayduieſz źiołká w ogrodźie.* Ja iednak w ogrodźie Kośćiołá ś. Kátolickiego/ znáyduie ieden kwiát od śmierći záchowuiacy: A coż to zá kwiát: nie inßy/ tylko kwiát Pánieńſtwá świetego: kto chowá czyſtość Pánieńſką/ ten nie vmiera/ wedle dźiśieyßych ſłow Chryſtuſowych. Non eſt mortua puella, ſed dormit. *Nie vmárłá Pánienká ále śpi.* Co iż ták ieſt/ to ieſt/ iż nie vmiera Pánienká/ pokaże ná teráźnieyßym kazániu: ku czći y chwale Boſkiey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ w czyſtości Pánieńſkiey przy inßych cnotách żyiacy/ nie vmiera: y Piſmem ś. y Dyſkurſem pokázuie Co ſie tknie Piſmá ś. Czytam w Xięgách Rodzáiu/ iż podczás wálnego y vniwerſálnego potopu wielce ſie ludźie zátrwożyli/ y przeto gdy ich ná dole wodá zálewáłá/ ná gorne mießkánie/ y owßem y ná dáchy vćiekáli; kiedy ich y tám wodá dochodźiłá/ ktorzy mogli ná drzewá wyſokie vchodźili/ gdy y tám wodá dochodźiłá/ ktorzy mogli ná wieże wyſokie/ á ná oſtátek y ná naywyżße gory ktorzy mogli/ wbiegáli: wßytko to iednák nic niepomagáło/ co żywo toneło/ y ták mizernie vmieráło; ſam tylko ieden Noe z fámilią ſwoią od śmierći záchowány zoſtał. A czemuż: co go w oney Arce od śmierći przezerwowáło: Záprawdę nie co inßego tylko czyſtość/ ktora y z fámilią
Gen: 7. ſwoią w oney Arce záchował. Wſpominá Piſmo ś. In articulo diei illi⁹ ingreſſus eſt Noè, & Sem, & Iaphet, & Chā filij ei⁹ & Vxor illi⁹, & Vxores filiorū eius. *Pewney prawi godźiny dniá one⁹, nßedł Noè y ſynowie ie⁹, Sē, Chā y Iáphet do Arki, y żoná iego, y żony Synow iego.* Czemuż to oſobno weßli meßczyzná á oſobno niewiáſty: Odpowiáda Dámáſcen ś. *Lib. 4. de Fide Orthodox. Cap. 23.* Vt caſtitatis adminiculo, pelag⁹ atq; vniuerſum illud mūdi naufragium effugerent. *Oſobno tám prawi mießkali, áby zá chowániem czyſtości, od onego morzá y powßechnego wßytkiego świátá potopu, przy zdrowiu záchowáni byli.* Po czáśie Noego/ tyśiącámi y owßē milionámi ludźi vmieráło/ ſam tylko Eliaß nie vmárł/ ále do Ráiu ná wożie ogniſtym/ gdźie do tego czáſu żyie/ przeniesiony zoſtał. Czemuß: kto go od śmierći przezerwował: nie co inßego záprawdę/ tylko kwiát czyſtości świetey. Ták bowiem náucza Ambroży ś. *Lib. 1. de Virginitate.* Quia nullius corporei cogitūs fuiſſe permixtus cupiditatibus inuenitur, ideò curru raptus eſt in cælum. *Iż prawi żadney ćieleſney pożądliwości nie vznał, przeto ná wożie do niebá przeniesiony zoſtał.* Znowu tenże Doktor ś. *Sermone de Eliſeo:* Helias Angelis ducentib⁹ raptus eſt ad cælum, & quadrigæ igneæ impoſitus, quaſi in quodā triumpho victor aſcendit; victor enim exiterat, non gentium barbararum, ſed ſæcularium voluptatum. *Eliaß prawi od Aniołow ná wożie ogniſtym prowádzony ieſt do niebá, nie ináczey tylko iáko zwyćięzcá tryumfuiacy; á ſłußnie: zwyćięzył bowiem nie narody pogáńſkie, ále potężne roſkoßy świátowe.* A w nowym Zakonie Jan świety Ewángeliſtá/ według dowodnieyßey ſentencyey/ do tego czáſu nie vmárł; bo ácżkolwiek iuż ſie bárzo ſtárzawßy do grobu wßedł/ tám iednák nie vmárł/ ále z dußą y z ćiałem przeniesiony ieſt do Ráiu. A zkądże mu ták wielka prærogátywá: kiedy Piotr/ Páweł/ y insi Apoſtołowie pomárli/ on przećie nie vmárł/ co go od śmierći záchowáło: Nie co inßego záprawdę/ tylko ten kwiát czyſtości Pánieńſkiey. Virgo eſt à Chriſto electus, & virgo in æuum permanſit, *Panna przyſłał do Chryſtuſá, Panna záwße zoſtawał.* Co vważáiąc Hieronim S. mowi: Ex quo oſtenditur, virginitatem non mori, & dormitionem eius tranſitū eſſe non mortē. *Zkąd ſie prawi pokázuie, iż Pánieńſtwo nie vmiera, y záśnienie Pánienki, ieſt raczey iedno prześćie á nie śmierć.* A toć to wyráźił Oblubieniec niebieſki/ kiedy w Pieniách Sálomonowych Oblu-

bienice

bienice swoie ták wychwala: Odor vnguentorum tuorum super omnia aromata. *Zapách práwi máśći twoich nád wszytkie insze máśći.* Coż to iest/ nád wszytkie insze máśći? máśćiámi nápuszczáne bywáły ćiáłá vmárłych dla nieskáżitelnośći/ to iest/ áby były te máśći prezerwowáły/ záchowywáły ćiáłá od wszelákiey skázy: mowi tedy Oblubieniec/ iż zapách máśći twoich/ to iest/ czystość twoiá Pánieńska/ skutecznieysza iest nád wszytkie máśći; bo áczkolwiek niektore máśći dáią nieskáżitelność ná kilkánaśćie/ ná kilkádźiesiąt/ ná kilkáset lat/ ále ty práwie nieskáżitelność dáiesz czystośćią twoią/ nigdy nieskończoną. Dotknął tego poważny *Richardus Victorinus Lib: 1. de Emmanuele parte 1.* Accepit ergo natura humana in Beata Virgine Maria, quasi quasdam arrhas, vel primitias futuræ incorruptibilitatis suæ, integritatem incorruptibilitatis virgineæ. *Wźiełá práwi náturá ludzka w Błogosłáwioney Pánnie Máryey iákoby iákieś pierwiastki przyszłey nieskáżitelnośći Pánieńskiey.* Jásna tedy rzecz z Pismá świętego/ iż Puella non moritur. czystość pánieńska chowáiący bądź męszczyzná/ bądź biała płeć/ nie vmiera.

CO się tknie dyskursu: y tym rzeczy moiey dowodzę ták. Anyołowie rádźi bárzo konwersuią z ludźmi czystość chowáiącemi. Czytám w Pismie S. iż trzey Anyołowie przyszli do Abráhámá Pátryárchy/ ná ten czás w dolinie názwáney Mámbrę mieszkáiącego; á przyszli tám bez wszelákiego przewodniká/ nikt im tám drogi nie pokázował: kiedy potym ćiż Anyołowie idą od Abráhámá do Sodomy/ iuż idą z przewodnikiē/ to iest/ z Abráhámem. Ták bowiem świádczy Pismo S. Abraham simul gradiebatur, deducens eos. A poważny Lipomanus czyta. Iter indicabat, ne in via errarent. *Drogę im práwi pokázował do Sodomy, áby byli nie zbłądźili.* Dźiwna rzecz záprawdę/ do iedneº domu Abráhámowe' w dolinie miedzy gęstwiną położonego/ mogli bez przewodniká tráfić/ á do Sodomy ktora byłá ná mieyscu wydátnȳ/ do ktorey był bity gośćiniec/ tráfić sámi nie mogą/ przewodniká potrzebuią? Coż wżdy teº

Gen: 18.

zá przyczyná? Piękną teº ieden z Neoterykow dáie przyczynę. Quia vna domº Abrahæ casta erat: tota illa regio obscæna: Angeli verò castos vbicūq; lateāt, probè sciunt: obscænos vbicūquè spatiētur, nō agnoscūt. *Iż práwi dom Abrahámow był czysty, często tám Anyołowie chodźili, często z czystymi konwersowáli, y przeto przewodniká do domu czystego nie potrzebowáli: Sodomá záś iż byłá pełna nieczystośći, nie bywáli tám Anyołowie, nie konwersowáli z niewstydliwemi;* przeto gdy tám ná karánie szli/ przewodniká potrzebowáli. Ale to podobno tylko w stárym Zakonie Anyołowie z czystemi konwersowáli? Nie tylko: y w nowym Zakonie namilsza im z czystemi konwersácya: Z świątobliwą Pánienką Cecylią/ táką wźięli Anyołowie kompánią/ iż kiedy tá Pánienká ná orgánách gráłá/ Anyołowie iey kálkánistámi byli; to iest/ Anyołowie owe miechy/ ktore dmą w orgány/ podnośili: Swiętey tákże Nimfie Pánience Pánormitáńskiey/ dla pogárdzonego małżeństwá/ Anyołowie wieniec z liliey y z roży vplećiony/ iáko miłey swoiey kompance przynieśli. Błogosłáwiony Aloysius Gonzágá czystość Pánieńską chowáiący/ z Anyołem ták konwersował/ iż ledwie rozeznáć było co Anyoł/ á co Aloysius. Tegoż w Historyách często się náczytamy/ to iest/ bárzo często czytamy/ iáko Anyołowie z czystemi kōpánią wiedli. A czemuż to proszę? czy podobno dla tego/ że simile simili gaudet. *Rzecz podobna z podobną rádá sobie konwersuie?* Záiste nie ináczey. Czystość Pánieńską chowáiący/ są podobni Anyołom; przeto iáko z podobnymi sobie rádźi Anyołowie konwersuią. Iż czystość Pánieńską chowáiący są podobni Anyołom: náucza Chryzostom S. *Serm: de Disciplin: & bono pudicitiæ:* Humanum genus cùm naturâ Beatis illis mentibus inferius sit, omni vi studioq; contendit, vt quoad eius fieri potest illas assequatur. Quomodo? non nubunt Angeli, neq; vxorem ducunt: at nequè etiam virgo. Assistentes illi semper ad Deum eidem inseruiunt: & istud ipsum virgo. Quamobrem. Paulus ab omnibus curis eas auocat,

vt attentè

vt attétè & assiduè Deo seruire, neq; vllâ inde re distrahi possint. Videsne virginitatis præstatiã? quomodo terrarũ incolas sic afficiat, vt ijsdẽ illi quib⁹ cælites, muneribus perfungãtur, & qui corpore vestiti sũt, eos incorporeis mentibus exæquet. *Ludzki práwi narod z nátury swoiey będąc niższy od Anyołow, wszytką mocą y pilnośćią vśiłuie, áby się im ile bydź może stał podobnym. A iakoż? Nie żenią się Anyołowie, ani komu ślubuią, tákże y Pánná: Stoią záwsze przy Bogu Anyołowie y iemu służą; y Pánná tákże: y przetoż Páweł S. Pánny od wszelákich świátowych zábaw odwodźi, áby ták sámemu Pánu Bogu, bez wszelákiey dystrákcyey służyły. widźisz zacność Panieństwa? iáko źiemskich mieszkáńcow tym się zábawiáiących czyni, czym się mieszkáńcy niebiescy báwią, y ćiáłem obłożonych, Anyołom podobnych czyni.* Więcey rzekę: nie tylko czystość chowáiący są Anyołom podobni/ ale też są práwie Anyołámi. Nie ia mowię/ ále poważny *Basilius Seleucensis Lib: de Virginitate.* Qui virginitatem seruant, Ageli sunt; sunt autem Angeli non ex infimo quouis ordine, sed certè illustrissimi atquè nobilissimi. *Ktorzy práwi Pánieństwo chowáią, Anyołámi są, nie z ktoregokolwiek Choru Anyelskiego, ále z Choru naiáśnieyszego názacnieyszego.* Otymże y *Athánásius S Lib: de Virginitate.* O virginitas opulentia indeficiens! ô Virginitas corona immarcescibilis! ô virginitas templum Dei & domicilium sancti Spiritûs! ô virginitas margarita speciosa, vulgo inconspicua, & quæ nonnisi à paucis inuenitur! o continentia gaudium Prophetarũ, & Apostolorum gloriatio! o continentia Angelorum vita, & sanctorũ corona! Beatus est qui te tenet, beatus qui obduratur in tolerantia; quoniam pauxillum fatigatus, multum in te gaudebit. *O Pánieństwo práwi bogáctwo nieprzebráne! o Pánieństwo korono niezwiędła! o Pánieństwo kośćiele Boży y przybytku Duchá Swiętego! o Pánieństwo perło śliczna, pospolitemu ludowi niewidoma! o iáko od niewielu znáydowána bywasz! o powśćiągliwośći żywoćie Anyołow y Swiętych korono! błogosławiony ten ktory ćię doszedł, błogosławiony, ktory státecznie w tobie trwa, troszeczkę bowiẽ vcierpiawszy, wielce się w tobie weselić będźie.* Rzetelniey ieszcze o tym słodki Doktor Bernat Swięty. *Epist: 2.* Quid castitate decorius? quæ Angelum de homine facit: differũt quidèm inter se, homo pudicus & Angelus, sed felicitate non virtute: sed etsi illius castitas felicior, huius tamẽ fortior esse agnoscitur. *Coż iest práwi nád czystość zacnieyszego? ta Anyołá z człowieká czyni: iest práwda rożność miedzy czystym człowiekiem a miedzy Anyołem; ále rożność szczęściá, nie rożność cnoty: choć bowiem czystość Anyelska szczęśliwsza, przećie czystość człowieka mocnieysza.* Tymi słowy dáie znać Doktor S. iż w czystośći żyiący/ bądź męszczyzná/ bądź biała płeć/ iest Anyołem ná źiemi Wyżey postępuie Chryzologus S. bo w czystośći żyiących przekłada y nád Anyoły: ták náuczáiąc *Serm: 120.* Homo è terrena vilitate concret⁹, dum terrenã labem vincit, dum sãguinis stimulos frãgit, dũ carnis exsuperat passiones, trãscẽdit cælũ, ad ipsã Deitatis peruolat sedẽ, & sic fit maior cælo, meritis supergreditur Angelos. *Człowiek práwi z źiẽskiey podłości złożony, gdy źiẽską namiętność zwyćięża, gdy pobudki krwie przełámuie, gdy pokusy ćielesne zwyćięża; przewyższa niebo, sámey Boskiey stolice dochodźi; y ták większy iest nád niebo, zasługámi przechodźi Anyołow.* Jeżeliż tedy w czystośći żyiący bądź męszczyzná/ bądź biała płeć/ iest iednym ná świećie Anyołem: toć ponieważ Anyoł iest nieskáźitelny/ nigdy nie vmieráiący (nikt bowiem nigdy nie słyszał/ żeby kiedy Anyoł vmárł) toć zátym iáśnie idźie/ że non moritur puella, w czystośći żyiący/ bądź męszczyzná/ bądź biała płeć/ nie vmiera.

Rzeczesz: Według Filozofá/ Materia est principium corruptionis. *Máterya iest początkiem przyczyną skáźitelnośći;* á zátym śmiertelnośći: toć w kimkolwiek znáydowáć się będźie máterya/ ten skáźitelnym śmiertelnỹ bydź muśi. Ale iásna rzecz/ iż w człowieku w czystośći żyiącym/ znáyduie się máterya/ gdyż wszelki táki ma ćiáło; toć w czystośći żyiący iest skáźitel-

ny/ á zátym śmiertelny: toć puella moritur, y Pánienká vmiera: Ná to ia odpowiádam. Kiedy mowiß: Máterya ieſt początkiem przyczyna ſkáźitelnośći: przyznawam że ieſt podzás/ ále nie przyznawam żeby záwßze. Co tákim obiáśniam ſpoſobem. Jeſt znáczna ſporká miedzy Doktorem Anyelſkim Thomaßem S. á miedzy Doktorem Subtelnym: Vtrū materia rerum ſublunarium ſit eiuſdem rationis cum materia corporum cæleſtium? *leżeli materya tych tu rzeczy źiemſkich, teyże ieſt iſtoty, ktorey ieſt materya rzeczy niebieſkich.* Z iedney ſtrony Thomaß S. trzyma/ że ieſt diuerſæ rationis, inßey ieſt iſtoty tá máterya rzeczy źiemſkich/ á inßey iſtoty máterya rzeczy niebieſkich. Przyczyna tego dáie: bo práwi tá máteryá rzeczy źieſkich/ ieſt principiū corruptionis, początkiē przyczyna ſkáźitelnośći/ bo ſie te rzeczy źiemſkie pſuią: materya záś rzeczy niebieſkich/ nie ieſt przyczyna ſkáź telnośći/ gdyż ſie niebá nie pſuią. Doktor záś ſubtelny náucza/ iż te máterye ſą eiuſdem rationis, ſo iedneyże iſtoty. Przyczyne te oſobliwa dáie: bo niemaß żadney potrzeby mowić/ żeby te máterye były rożney miedzy ſobą iſtoty. Ná fundámēt záś Thomaßa S. odpowiáda: że ſámá máterya przez ſie nie ieſt principiū corruptionis, nie ieſt przyczyną zepſowánia/ ále w ten czas/ kiedy ma formy grubey podiey przypádłośći; iákie ſą ćiepło/ źimno/ ſuchość/ wilgotność; ieſt dla tych przypádłośći przyczyna ſkáźitelnośći: bo te przypádłośći miedzy ſobą walczą/ iedná druga pſuie/ á záty y rzecz w ktorey ſie znáydują/ zepſowána bydź muśi. Kiedy záś tá máterya/ będźie pod przypádłośćiámi formy ſubtelney/ ſacney/ doſkonáley/ niebieſkiey/ choć tá máterya teyże ieſt iſtoty/ ktorey ieſt y pierwßa/ przećie iuż nie będźie przyczyna zepſowánia/ przeto iż nie będźie miáłá przypádłośći ſobie przećiwnych/ y wzáiemnie ſie pſuiących.

Do rzeczy náßey to in ſenſu morali ſtoſuiąc. Tá máterya ćiáło ludzkie/ ieſt principium corruptionis, ieſt początkiem przyczyna zepſowánia/ á zátym śmiertelnośći. Ale kiedyż: ná ten czás kiedy ma accidentia formæ terreſtris, to ieſt/ kiedy ma przypádłośći ćiáłá ſkáżonego. Ktorez to przypádłośći? Te záprawdę/ ktore wylicza Páwel S. w Liśćie ſwoim do Gálatow w Rożdź ale 5. Manifeſta ſunt autem opera carnis: quæ ſunt, fornicatio, immunditia, impudicitia, luxuria, idolorum ſeruitus, veneficia, inimicitiæ, contentiones, æmulationes, iræ, rixæ, diſſenſiones, ſectæ inuidiæ, homicidia, ebrietates, comeſſationes, & his ſimilia. *Ánwne ſą práwi vczynki ćiáłá: ktore ſą, porubſtwo, nieczyſtość, niewſtyd, lubieżność, bałwochwálſtwo, nieprzyiáźni, ſwary, przećiwności, gniewy, zwády, niezgody, ſtronienia, zazdrości, możoboy, ſtwá, piiáńſtwá, obżerſtwá, y tym rzeczy podobne.* Ktoż kiedy ćiáło ludzkie tá máterya/ podlega tym przypádłośćiom tákim vczynkom/ ieſt tá máterya principium corruptionis, ieſt przyczyna ſkáźitelnośći/ śmiertelnośći. Ták ábowiem náucza tenże Páwel S. piſząc do Rzymian. Si enim ſecundū carnem vixeritis, moriemini. *Bo práwi ieżeli według ćiáłá żyć będźiećie,* to ieſt/ według iego namiętnośći/ *pomrzećie.* Cáż máterya/ to ieſt/ ćiáło ludzkie/ może też bydź podległa przypádłośćiom formy doſkonáley/ formy niebieſkiey/ to ieſt/ przypádłośćiom Duchá. Ktorez to ſą Duchá przypádłości? Słuchaymy Páwłá S. Fructus autē ſpiritūs eſt: Charitas, gaudium, pax, patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, manſuetudo, fides, modeſtia, continentia, caſtitas. *Owoce práwi Duchá ſą: Miłość, weſele, pokoy, ćierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieſkwáplinwość, ćichość, wiárá, ſkromność, powśćiągliwość, czyſtość.* Tym przypádłośćiom podlegáiąca máterya/ iuż nie ieſt principium corruptionis, nie ieſt przyczyna ſkáźitelnośći/ śmiertelnośći/ y owßem ieſt przyczyna żywotá. Ták ábowiem pomieniony Páwel S. náucza. Si autem ſpiritu facta carnis mortificaueritis, viuetis. *Ieżeli práwi Duchem vczynki ćiáłá vmartwićie, żyć będźiećie.* Że tedy w świątobliwych Młodźieniaßkách y Pánienkách/ tá máterya ćiáło ich/ podlega tym pomienionym przypádłośćiom formy niebieſkiey; idźie zátym/

Rom: 8.

Gala: 5.

że w nich nie ieſt principium corruptionis, nie ieſt przyczyna zepſowánia/ áni śmiertelnośći. A zátym iuż y z dyſkurſu iáſna rzecz/ iż non moritur puella. Człowiek w czyſtośći Pánieńſkiey żyiący/ nie vmiera.

Kiedy te ſłowá Zbáwićiel náſz rzekł/ Non eſt mortua puella, *Nie vmárłá Pánienká:* przydáie Ewángeliſtá ś. Et deridebant eum. *Smiali ſie z niego.* A czemuż? bo widżieli ćiáło bez ſmyſłow/ bez duſze/ iuż oźiębłe/ zgołá trupá widżieli/ á on przećie mowił że nie vmárłá; ták y wy podobno teraz/ gdy ia mowie y dowodze iż Pánienká nie vmiera/ śmieiećie ſie ze mnie/ widząc iż Pánienki zoſtáią bez ſmyſłow/ bez duſze/ widżićie ich ćiáłá martwe. Nic to Chrześćianie Namiłſzy/ śmierć tá Pánieńſká/ nie ieſt śmierć ále iednym záśnieniem. Non eſt mortua puella, ſed dormit. *Nie vmárłá Pánienká ále śpi.* Czemuż to? Dwie rzeczy w ſpániu oſobliwie vpátrzie. Naprzod: iż ſnu álbo ſpániá/ człowiek zwłaſzczá przez cáły dzień ſpráćowány/ nánniey ſie nie leká/ y owſzem go wielce prágnie. Dla teyći przyczyny/ śmierć Pániencę nie ieſt śmierć ále ſen; bo ſie Pánienká śmierći nie leká/ y owſzem iey prágnie. Czyli bowiem w ćiáſnym więzieniu ſiedzący/ leká ſie wybáwieniá ſwoiego? Záprawdę nie tylko ſie go nie leká/ ále go owſzem wielce prágnie/ niewymownie ſobie w więzieniu teſkniąc. Duſzá Pánieńſka w tym ćiele będąc/ czyli nie ieſt w więzieniu? Záprawdę w ćieſzkim więzieniu. Toć ieszcze prágnąc wybáwienia z niego/ nie raz wzdycha z Páwłem ś. Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius? *Nieſzcześliwy ia człowiek, y ktoż mie wybáwi z ćiáłá tey śmierći.* Wzdycha y z Dawidem Prorokiem świętym: Quis dabit mihi pennas ſicut columbæ & volabo, & requieſcã? *Ktoż mi przyprawi ſkrzydłá iáko gołębicy, á ia wzlece y iuż kiedykolwiek ſpocznę.* A znowu z tyże Prorokiē ś. Heu mihi, quia incolatꝰ meꝰ prolõgatꝰ eſt: quã do veniam & apparebo ante faciem Dei. *Ách mnie prawi nadznemu, iż ſie przedłużyło mieſzkanie moie: Y kiedyż przyide y pokáże ſie przed oblicze Páná moiego?* Wzdycha y z Auguſtynem S. *Lib. de ſpiritu & Anima cap. 60.* O quando videbo ciuitatem illam, de qua dictum eſt: Plateæ tuæ Ieruſalem ſternentur auro mundo, & in te cantabitur canticũ lætitiæ, & per omnes vicos tuos ab vniuerſis dicetur Alleluia, O ciuitas ſancta, ciuitas ſpecioſa! de longinquo te ſaluto, ad te clamo, te requiro: deſidero enim videre te, & requieſcere in te, ſed non ſinor carne retentus. *O kiedyż oglądam Miáſto ono, o ktorym powiedźiano: vlice twoie Ieruzalem, vbite będą złotem czyſtym, y w tobie ſpiewáne będźie pienie rádośći, y po wßytkich vlicach twoich ſłyßáne będźie wdźięczne Alleluia. O Miáſto świetne, Miáſto piękne! zdaleká ćię witam, do ćiebie wołam, ćiebie ßukam; prágnę ćię bowiem widżieć y ſpoczywáć w tobie, ále mi tego to ćiáłá, w ktorym śiedzę, nie dopuśći.* Tak wzdychálá niegdy w tym więzieniu ćiáłá śiedząca/ Pánienká świątobliwa imieniē Sancia à Carillo, iáko pißę *Martinus de Roha Lib. 2. c. 7.* Gdy práwi tey Pánnie obiáwiono z nieba/ iż ießcze miáłá żyć w tym ćiele cáły rok/ vſtawicznie tęzáłá wołáiąc: o więzienie! o niewolá! o żywoćie/ iákim mi zoſtáieß męczeńſtwem! o nieſkończoney dobroći przepáśći/ kiedyż ſie w tobie vtopię! o Boże kiedyż wżdy dzień wieczności obaczę! leć ćie czaſy/ ſkroććie ſie Miesiące/ przepádnijćie prętko dni/ áby przyśpießyłá oná godźiná/ ktorey ten pádoł płáczu duſzá moiá opuśći/ á do Páná moiego pobieży. Jż tedy tá duſzá świątobliwey Pánienki/ nie leká ſie y owſzem prágnie śmierći/ przeto z tey miáry śmierć nie ieſt iey śmiercią/ ále iednym pożądánym ſnem.

Powtore: to vpátrzie we śnie/ iż ſen ieſt ſpráćowánemu zwłaſzczá bárzo ſmáczny. Záprawdę y dla tey kondycyey śmierć Páńſce ieſt ſnem; ſmáczna iey bowiem śmierć. Vmierał w czyſtośći żyiący Seráficzny Frącißek ś. pátrzećieß iáko ſmáczno: záwołał Bráći ſwoiey/ y ſam wdzięcznie ſpiewáiąc pieńſo ſobie naymilßa o ſtōcu/ prośił Bráći przytomney/ áby z nim pospołu pieśni one z weſelem ſpiewáli. Vmierał w czyſtośći żyiący ś.

Roma: 7

Pſal: 54.

Mikołay z Tolentynu/ áliśći ták ſmáczno/ iż przez całe ßeść miesiecy/ káżdey nocy naywdźięcznieyßę Anyelſkie ſpiewánie ſłyßał. Vmieráłá świątobliwa Márya Ogniacenſis w czyſtośći żyiąca/ o ktoż wypowie iáko ſmáczno? Piße o niey *Iacobus de vitriaco Lib. 2. vitæ eius cap. 13.* Præ gaudio diutiſſimè ſubridens, cantabat: Quàm pulcher es Rex noſter Domine! & in eo gaudio poſtquam diu perſtitit, cantando, ridendo, ac interdum plaudendo manibus, tandem ad ſe reuerſa: mirabilia inquit dicerem ſi auderem, & rurſùm dulci voce cantauit Alleluia, & totâ ferè nocte illâ, tanquam ad epulas inuitata, fuit in iubilo & exultatione. *Dla wielkiego práwi weſela długo barzo vśmiechaiąc ſie śpiewáłá, o iákoś ieſt piękny Krolu naß Páńie? y w tym weſelu długo trwáiąc, śpiewáiąc, śmieiąc ſie, potym do ſiebie przyßedßy, rzekłá: dźiwnebym wam rzeczy powiedźiáłá gdybym śmiáłá, y znowu ſłodkim głoſem zá śpiewáłá Alleluia, y całey oney nocy iakoby na bánkiećie bedąca weſelitá ſie, y rádowáłá.* Rzecże kto: iáko ſie to vmieráiąca Pánienká ma weſelić/ ponieważ iey boleści ćieleſne dokuczáią/ y nieprzyiaćiel Czárt przeklęty náſtępuie? Odpowiádam. Nic to wßytko/ kiedy ſumnienie przed Bogiem wolne. Ták álbowiem náucza Bernat ś. *Lib. de Conſcientia.* Præmat corpus, terreat Diabolus, bona conſcientia erit ſecura; ſecura erit cùm corpus morietur, ſecura cum anima corã Deo præſentabitur. *Niechay vćiſka ciáło, niechay ſtráßy Diabeł, dobre ſumnienie bedźie záwße beſpieczne; beſpieczne bedźie gdy ciáło vmrże, gdy duſsá przed Bogiem ſwoim ſtánie;* nic iey nie vczyni Czart przeklęty bo mu rzecze z Marćinem ś. Quid hic adſtas cruenta beſtia? nihil in me funeſte reperies; bonum certamen certaui, curſum conſumaui, fidem ſeruaui, in reliquo repoſita eſt mihi corona iuſtitiæ, quam reddet mihi Dominus in illa die iuſtus Iudex *Czego tu práwi ſtoiß krwáwa beſtyo? nic we mnie ßkodliwego nie znaydźieß; dobrzem woiował, dokończyłem biegu, wiárym dochował, w oſtátku czeka mie koroná ſpráwiedliwośći, ktorą mi odda ná on dźień ſpráwiedliwy Sędźia.* Pewna tedy rzecz dla tych przyczyn/ iż śmierć Pánience nie ieſt śmiercią/ ále ieſt iedny ſnem; ták/ iż ſie o świątobliwey káżdey Pánience mowić może: Non enim mortua eſt puella ſed dormit. *Nie vmárłá bowiem Pánienká, ále śpi.* Stáraymyß ſie tedy pilnie o cnotę Pánieńſtwá świętego/ zá pomocą Oblubieńcá Pánieńſkiego. Ktoremu cześć y chwałá ná wieki/ A.

NA DWVDZIESTĄ IV. NIEDZIELĘ Po Swiątkách.

Ewángelia v Mattheuſzá S. *w Rozdź.* 24.

W Onego czáſu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim. Gdy vyrzyćie brzytkie ſpuſtoßenie/ ktore ieſt przepowiedźiáne przez Dányelá Proroká/ ſtoiące ná mieyſcu świętym/ (kto czyta niech rozumie) tedy ktorzy ſą w Judſkiey źiemi/ niech vćiekáią ná gory: á ktoby był ná domie/ niechay nie ßtępuie áby co wźiął z domu ſwego: á kto ná roli/ niech ſie názad nie wraca brać ſukniey ſwoiey. A biádá brzemiennym y piersiámi karmiącym w one dni. Proßcieß

ściesz tedy/ áby vćiekánie wáſze nie było źimie/ ábo w ſzábát. Abowiem ná on czás będźie wielki vćiſk/ iáki nie był od początku świátá áż do tąd/ áni będźie. A gdyby nie były ſkrocone dni one/ nie byłby záchowány żaden człowiek: ále dla wybránych będą ſkrocone dni one. Tedy ieśliby wam kto rzekł; oto tu ieſt Chryſtus/ ábo ondźie: nie wierzćie. Abowiem powſtáną fałſzywi Chryſtuſowie/ y fałſzywi Prorocy: y czynić będą známioná wielkie y cudá; ták iżby zwiedli (by mogło bydź) y wybráne. Otomći wam powiedźiał. Jeśliby tedy wam rzekli; Oto ná puſzczy ieſt: nie wychodźćie. Oto ieſt w zámknieniu nie wierzćie. Abowiem iáko błyſkáwicá wychodźi od wſchodu ſłońcá/ y okázuie ſię áż ná zachodźie: ták będźie y przyſzćie Syná człowieczego. Gdźiekolwiek będźie śćierw/ tám ſię y orłowie zgromádzą. A nátychmiaſt po vtrapieniu onych dni ſłońce ſię záćmi y księżyc nie da świátłośći ſwoiey; á gwiazdy będą pádáć z niebá; y mocy niebieſkie poruſzone będą: á ná on czás ſię vkaże znák Syná człowieczego ná niebie. Y tedy będą nárzekáć wſzytkie pokolenia źiemie: y vyrzą Syná człowieczego przychodzącego w obłokách niebieſkich z mocą wielką y z máieſtatem. Y pośle Anyoły ſwe z trąbą/ y z głoſem wielkim: y zgromadzą wybráne iego ze czterech wiátrow/ od kráiow niebios áż do kráiow ich. A od figowego drzewá vczćie ſię podobieńſtwá. Gdy iuż gałąź iego odmładza ſię/ y liśćie wypuſzcza/ znacie iż bliſko ieſt láto. Tákże y wy/ gdy vyrzyćie to wſzytko/ wiedzćie iż bliſko ieſt we drzwiách. Záprawdę powiádam wam: iż nie przeminie ten narod/ áżby ſię sſtáło to wſzytko. Niebo y źiemiá przeminą/ ále ſłowá moie nie przeminą.

KAZANIE PIERWSZE.

Et videbunt filium hominis venientem in nubibus cœli cum virtute multa, & Maieſtate. *Matt: 24.*

Y obaczą ſyná człowieczego przychodzącego w obłokách niebieſkich z mocą wielką, y Máieſtatem.

PEwna rzecz/ Chrześćiánie Namilſzy/ iż káżdy człowiek záraz po śmierći ábo do niebá/ ábo do piekłá oſádzony bywa: pewna to mowię/ bo tego Doktorowie świeći/ y wſzytek Kośćioł ś. Kátholicki náucza/ y o tym twierdźi. Doktorowie ś. ták ábowiem Bernard ś. *Serm. 3. in feſto omnium ſanctorum* wyráźnie náucza. Acceperunt iam ſingulas ſtolas, ſed non veſtientur duplicibus donec veſtiemur & nos: Stola enim prima, ipſa eſt felicitas & requies animarum, ſecunda verò, immortalitas & gloria corporum. *Wźiął iuż káżdy z nich ſzáte ſwoie, iednák drugiey ieſzcze nie oblekli: czekáią bowiem nas, poki ſię też y my z nimi w nie nie obleczemy. Szátá ábowiem pierwſza ieſt, ſzczęśćie y odpoczynek duſz świętych: wtora záś*

ra záś ieſt niesmiertelność y chwałá ciał ich. O tymże ś. Juſtynus Męczennik. Poſt animi à corpore receſſũ, ſtatim fit bonorum malorumquè diſtinctio; ducuntur enim ad loca quæ eis digna ſunt, ab Angelis: bonorũ quidem animi in paradiſum, vbi cõſuetudo eſt & aſpectus Angelorum & Archangelorum, viſio etiam cõſeruatoris Chriſti. *Po wyſćiu práwi duſſe z ćiałá, záraz ſie dźiela źli ludźie od dobrych, y biorą ich duſſe mieyſcá ſobie záſłużone: świętych ludźi duſſe bywáią od Anyołow do niebá prowádzone, kedy ſie ćieſzą nie tylko z tow. rzyſtwá Anyelſkiego, ále też y z widzenia twarzy Chryſtuſá Odkupićielá ſwego.* Serm: 15. de San: Tegoż zdánia ieſt Auguſtyn ś. Animæ ſanctæ, quæ in hoc ſæculo aut per vitæ innocentiam puræ ſunt, aut pœnitentiæ ſatisfactione purgantur, à Saluatore noſtro recipiuntur, & cũ eo eſſe credẽdæ ſunt, ſecundũ Apoſtoli dictum: Cupio diſſolui & eſſe cum Chriſto. *Duſſe práwi świętе, ktore ná tym świećie ábo dla nieuinnośći żywotá ſwego czyſte ſą, ábo pokutą oczyſćzone Zbáwićiel náſz do ſiebie przyimuie, y z nim w chwale wieczney zoſtáią, według onych ſłow Apoſtolſkich: Prágne bydź rozwiązánym, á zoſtáwáć z Chryſtuſẽ.* Co ſie tknie wſzytkie° Roſćiołá Rzymſkie° Kátolickie°: ten ná Cõćiliũ Trydentſkim in Cathechiſmo ták wyráźnie determinuie: Cùm vnuſquiſquè noſtrũ migrat è vita, ſtatim ad Dei tribunal ſiſtitur, ibiquè de omnib⁹ iuſtiſſima quæſtio habetur, quæcũque aut egerit, aut dixerit, aut cogitarit vnquã: atquè hoc priuatũ iudiciũ vocatur. *Gdy práwi ktokolwiek z nas zchodźi z tego świátá, záraz przed ſąd Boſki bywa ſtáwiony; gdźie rachunek wſzytkich vczynkow, ſłow y myśli ſwoich oddáie. Ktory to ákt, oſobnym ſie ſądem zowie.* Jeżeliż tedy záraz káżdy człowiek po śmierći oſądzony zoſtáie/ á ná coż iuż ſąd powſzechny bedźie/ o ktorym nam wſzytká dźiśieyſza Ewángelia ś. opowiáda? Według Juryſtow/ Res ſemel iudicata, bis non iudicatur. y Prorok Naum mowi: Non iudicabit Deꝰ bis in idipſũ. Jeżeli mowie káżdy po śmierći oſądzony bywa/ á jadna ſprá-

Naũ. 1.

wá/ żaden człowiek dwá rázy ſądzony bydź nie má/ coż tedy zá przyczyná/ iż krom tego pártykulárnego ſądu ktory po śmierći ſie ſtáie/ bedźie powſzechny vniwerſalny ſąd/ w dźiśieyſzey ś. Ewángeliey ſtraſznie opowiedźiány? Dam ia te° trzy przyczyny ná terázńieyſzy kázániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

Pierwſza przyczyná/ dla ktorey okrõ te° pártykulárne° ſądu/ bedźie ſąd powſzechny/ ieſt/ plenitudo mercedis, Zupełność zapłáty złym wſzytkim y dobrym. Dwoiáko ſie cnotá płáći/ Auro & lauro. Złotem y pochwałą: Dwoiáko ſie też grzech karze: Torméto & ignominiá. Męką y hańbą ábo konfuzyą. Jż lauro, pochwałą cnotá płácona bywa: y ſámi przyznawáli Pogánie. *Cicero* bowiẽ *Orat. pro Milone* ták náucza. Ex omnib⁹ præmijs, virtutis ampliſſimum præmium eſt gloria. *Miedzy wſzytkiemi nagrodámi, nayzacnieyſza cnoty nagrodá ieſt chwałá.* Jákoby rzekł: Niech cnotliwemu względem cnot iego y miliony/ y naywiekſze dáią máietnośći/ z tych wſzytkich nayzacnieyſza zapłátá cnoty ieſt chwałá. O tymże y Aryſtoteles *1. Rhetor:* Nam gloriá vitæ, breuitatẽ poſteritatis memoria conſolatur, quæ etiam efficit, vt abſentes adſimus, mortui viuamus, cui⁹ gradibus etiam homines videntur aſcendere. *Wielka nam práwi pośćiechę przynoſi chwałá, kiedy ſobie wſpomniemy, iż oná y ná potomne cząſy bedźie trwałá: ktora też toſpráwuie, że nie będąc áni żyiąc ná świećie, możemy bytność y żywot mieć, y po ſtopniách teyże chwały do niebá ſámego wſtępowáć.* Aleć y z Piſma ś. iáśnie tey prawdy dochodźimy. Czytamy w Kśiegach Eſther/ iż Krol Aſſwerus doczytał ſie w Dźieniách Krolеſtwá ſwego/ iáko Márdocheuſz Żydowin przeſtrzegł Krolá/ gdy ſie nań byli dwáy pokoiowi zmowili áby go zábili: doczytawſzy ſie tego Krol/ á zrozumiawſzy iż żadney zá to zapłáty Márdocheuſz nie wźiął/ chcąc mu wielką cnotę iego nágrodźić/ przyzwie przed ſie Amáná przednieyſzego Krolеſtwá ſwoiego Páná y Senatorá/ y pyta go mowiąc: Quid debet fieri viro, quem Rex honorare deſiderat? Eſth: 6.

siderat? *Co też ma Krol vczynić temu mężowi, ktorego vczcić chce?* Patrzćie/ mogł wielkiemi skárbámi/ bogátemi máietnośćiámi zápłáćić cnotę onę Márdocheuszowi/ á iednák wszytkie° zániechawszy/ sámym honorē/ chwałą chce mu cnotę onę nágrodźić. Quid debet fieri viro, quem Rex honorare desiderat? Toć y z Pismá świętego pewna rzecz/ iż honor ábo chwałá/ iest wielka y owszem nawiększa cnoty nagrodá. Iż też cnoty zapłatá iest aurum, złoto: dáie znáć Dawid ś. gdy o
Psal. 111. spráwiedliwym mowi: Gloria & diuitiæ in domo eius. *Chwałá y bogáctwá w domu iego.* Ze zás występku słuszna nagrodá iest Ignominia / nie cześć/ háńbá/ ábo żelżywość: y to nie mniey pewna. Wielkie karánie grzechu ábo złośći iest śmierć/ á przećie większe karánie iest niecześć/ konfuzya: bo wspániáłe ánimusze vmieráć raczey wolą/ ániżeli honoru swoiego szwánk iáki odnośić. Słuchayćie co mowią Máchábeyczykowie. Nástąpił ná nich nieprzyiaćiel ták potężny/ iż im ábo vćiec/ ábo vmieráć potrzebá było. Coż sobie obieráią? Obieráią
1 Mach. 9 śmierć. Moriamur, & non inferam⁹ crimen gloriæ nostræ. *Wolimy raczey wszyscy tu poginąć, ániżeli niesławę y nie cześć iáką odnośić.* To widźićie/ vmrzeć raczey woleli/ ániżeli szwánk chwały y czći swoiey ćierpieć. Saulowi z stro-
1. Reg. 15 ny Boskiey Sámuel groźi: Scidit Dominus regnum Israel à te. *Oddalił práwi Pan Bog Krolestwo Izráelskie od ćiebie.* O iáko to ćieszkie vtrapienie vtráćić Krolestwo! áliśći Saul do Samuelá: Honora me saltem corā Senioribus Israel. *Proszę ćie o to przynamniey, żebyś mi vczćiwość wyrządził przed Pánámi Izráelskimi.* Nie mowi/ zostaw mi przynamniey dźieći/ niech mię P. Bog przy iákiey przynamniey wiosce zostáwi/ o nic mu zgołá nie idźie/ tylko o sam honor. Honora me Saltem coram Senioribus Israel. Zgubił tenże Saul ná gorze Gelboe wszytko woysko/ potráćił wszytkie przyiaćioły/ vtraca y żywot/ o coż się w tym naywięcey frásuie/ tylko o sam honor? mowi bowiē do chłopięćiá swoie°, Dobądź mieczá y zábij mię/ áby mię Philistynowie nie znieważyli/ áby się ze mnie nie vrągáli. A przetoć Chryzostō ś. to vważáiąc/ mowi: Multi etiā ad laqueū conuolarunt, famæ opprobria non ferentes. *Wiele práwi tákich było, ktorzy raczey woleli mizernie od powrozá zginąć, á niż naśmiewisko iákie znośić.* Tenże Chryzostō ś. o Iobie ták wyráźnie mowi. Perfacile cuncta superauit Iob, vbi verò exprobrare sibi amicos atquè insultare vidit, & malignā illam de se existimationem fouere, tunc demum vtique turbatus est ille vir maxim⁹, ille fortissimus. *Bárzo práwi łatwo wszytko zniosł ćierpliwie Iob, lecz gdy obaczył, iż się przyiaćiele iego z niego vrągáli, y źle o nim rozumieli, wielką ćieszkość to mu przyniosło.* Iż też zapłátá złośći iest tormentū, męká: Oznaymuie Izáiasz Prorok/ wołáiąc ná grzesznych: Ecce vos omnes accendentes ignem accincti flammis, ambulate in lumine ignis vestri, & in flammis, quas succendistis. *Oto wy práwi wszyscy źle czyniący zápalaćie ogień przepasáni płomieniem, chodźćie w świátłośći ogniá wászego, y w płomieniu ktoregośćie przyczyną.* Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż chwałá y złoto cnoty; zelżywość zás y męká występku iest obfitą zapłátą. Bog Wszechmogący/ záraz po śmierći ná pártykulárnym sądźie/ dáie dobrym zá cnotę aurum, złoto/ to iest niebo/ błogosłáwieństwo wieczne/ ále im nie dáie záraz laurum, to iest/ pochwały zá cnotę; nie wie bowiem świát o ich cnotách/ nie widźi ich świątobliwośći: złym tákże záraz po śmierći dáie tormentum, karze ich záraz piekłem/ ále im nie płáći záraz ignominiâ, háńbą/ zelżywośćią zá grzechy/ nie odnoszą konfuzyey zá grzechy; bo ludźie złośći ich częstokroć nie wiedźieli/ nie wiedzą. Toć tedy plenitudo mercedis, áby zupełną zapłátę źli y dobrzy wźięli/ to iest/ áby wszyscy ludźie cnoty spráwiedliwych widźieli/ y áby ćiż wszyscy ludźie ná złośći grzesznych pátrzyli; á zátym áby śie ich grzeszni ludźie wstydźili/ áby ták przed wszytkim świátem konfuzyą odnieśli/ potrzebá powszechnego sądu krom tego pártykulárnego / ná ktorymby wszyscy ludźie od początku świátá żyiący byli/ y

Isa: 50.

tám

tam cnoty dobrych/ á złośći złych widźieli. Cnoty dobrych dla ich chwały y czći/ złośći złych dla ich zelżywośći y konfuzyey.

Rzecze kto: Nie wielka to zapłátá będźie cnotliwym/ że wßyscy ludźie/ ktorzy żyli od początku świátá áż do sądnego dniá/ widźieć będą cnoty ich: nie wielka y to złym konfuzya/ że ćiż wßyscy ludźie będą widźieć złośći ich. Toć dla tey zapłáty/ powßechnie° vniwersálnego sądu nie potrzebá. Ná to ia odpowiádam. Myliß sie káżdy ná tym: maß wiedźieć/ że to dźiwnie wielka zapłátá będźie dobrȳ/ kiedy sā Bog przed wßytkiemi ludźmi y Anyoły/ káżdą ich cnotę wyliczáć y wysławiáć będźie. Themistocles wielki Hetman/ gdy wielkie zwyćięstwá z wielką pracą y krwie swoiey wylaniem z nieprzyiaćioł Rzeczypospolitey odniosł/ w nagrodę tego wßytkie°/ Senatorowie w iednym mieśćie vmyślili go ná theátrum wysádźić/ y tám przed wßytkim ludem cnoty y odwagi ie° chwalić: gdy to vczynili/ y ná theátrum go wyprowádźiwßy/ wßytkiemu ludowi pokázowáli/ z wielkiey rádośći rzekł te słowá. Tą chwałą kontentuie sie zá wßytkie prace moie/ by mi Rzeczpospolita y namnieyßey rzeczy więcey nie dáłá/ ná tym sámym mam dosyć. Coż rozumiećie Chrześćiánie/ gdyby sie tám był zbiegł lud nie tylko iednego miástá/ ále wßytkiego krolestwá/ iákoby sie był dopiero tą chwałą vkontentował? á nuż gdyby sie tám był zbiegł lud wßytkiego świátá/ o Boże moy/ iákoby był dopiero taką sie chwałą kontentował? Vważćieß tu sobie/ co to będźie zá zapłátá cnoty ná sądźie ostátecznym. Wyprowádźi sam Krol Chrystus Jezus káżdego spráwiedliwego ná theatrum/ y przed wßytkiemi ludźmi/ nie tylko iedne° krolestwá/ ále przed wßytkim ludem wßytkiego świátá/ ktorzy przez wßytkie wieki/ począwßy od początku świátá żyli/ przed temi mowie wßytkiemi/ káżdą cnotę spráwiedliwego człowieká sławić y zálecáć będźie. Nie tylko o Marćinie S. mowić będźie: Martinus hâc me veste contexit, ále też o káżdym miłośiernym/ o káżdym cnotliwym mowić będźie: Hâc me virtutis veste contexit. Ten człowiek ktorego widźićie/ tą mie ßátą cnot w ktorey mie widźićie/ przyodźiał; bo tę cnotę z miłośći przećiwko mnie wypráwował. A ktoż tu nie przyzna/ iż tá pochwałá ná ostátnim sądźie/ wielką zapłátą cnoty spráwiedliwego będźie? Iż przećiwnym sposobem/ wielka to konfuzya grzeßnych będźie/ gdy ná onym theatrum vniwersálnym/ Bog Wßechmogący wßytkie ich złośći odkryie: Słuchaymy o tym Złotoustego Doktorá Chryzostomá S. *Hom: 5. in Epist: ad Rom:* ták mowiącego Si nostrum cuiusqam occultum crimen aliquod, hoc ipso die in medium delatum huic modo confessui innotesceret, non ne fieret, vt ille interire ac terram sibi potius dehiscere, quàm tam multos peccati sui testes habere mallet? quid igitur tum nobis fiet miseris, cum omnia orbi vniuerso palam facta, in tam aperto tamquè illustri theatro denudata, hominum nobis partim cognitorum, partim incognitorum oculis subijcientur? *Gdyby práwi ktorego z nas skryty iáki grzech, przed wámi wßytkiemi ktorzy tu siedźićie, kto powiedźiáł, iżaliby ten ktoryby ten grzech do śiebie czuł nie wolał, żeby go ziemiá raczey żywo pożárłá, ániżeli ták wiele świádkow złośći swoiey mieć? á coż sie w ten czás będźie dźiało z námi, kiedy wßytkie spráwy naße, ná oczy wßytkiemu świátu wystáwią, ná ktore tak z náiomi iáko y nieznáiomi náśi będą patrzyli?* Lękał sie wielce tey konfuzyey wielki y świątobliwy w Kośćiele Bożym Doktor Ambroży S: gdy ábowiem tłumáczył one słowá Dánielá Proroká: Iudicium sedit & libri aperti sunt, co on o sumnieniách y sercách ludzkich wykłádał/ náuczáiąc/ iż wßytkie vczynki/ myśli y słowá/ y nalżeyße y námnieyße ná sądźie Bożym/ przed wßytkiemi odkryte będą; vtlęknął ná koláná/ y złożywßy ręce łzámi sie zálawßy/ wßytek drżąc modlił sie/ mowiąc: Non intres in iudicium cum seruo tuo Domine. *Nie wchodź w sąd z sługą twoim Pánie.* Rzekłby mu tám był kto: czego sie lękaß Oycze święty/ ktory przed Bogiem ták wielkiemi zasługámi świećiß? ieżeli sie o grzechy frásuieß/ te w tobie málusieńkie; á choć-

Psal: 42.

by też

by też y wielkie były/ czyli Bog nie iest miłośierny? czyli on vpokorzoný grzeßnikom nie odpuszcza? Ná toby był Ambroży ś odpowiedźiał: Prawdá to wßytko; iednák iáko ſie lekáć nie mam? iam teraz iest Biſkupem/ náuczyćielem/ Doktorem waßym/ ktorego wy iáko świetego ſzánuiećie y czćićie/ á Bog ná oſtátnim dniu/przed oczymá was wßytkich odkryie wßytkie defekty moie/ wßytkie niedoſkonáłośći/ wßytkie biedy/ ktore gdy ia ſam w kaćiku od ludźi oddalony vważam/ wielce ſie ich wſtydze y konfunduie; á coż kiedy Bog odkryie y te ktorych ia nie vważam? ktorych nie znam/ ktorych zániedbywam? Słowá ſą tego ś. Doktorá *in Pſalm. 1.* piſącego. Pone quia miſericors Dominus, ſed quanta prodentur quæ latere credebam? Quî pudor, quæ cõfuſio erit? cùm ipſe qui profitebar alios docere, in eo deprehendar, in quo alios arguebam. *Daymy to że ieſt miłośierny P. Bog, ále iák wiele ſie rzeczy odkryie o ktorych rozumiałem że ſkryte ſą? Co zá wſtyd y konfuzya moiá bedźie, gdy we mnie ktory inßych vczyłem, też ſie wyſtępki znayda, ktore w inßych ſtrofowałem?* Już tedy tá bedźie pierwßa ſądu powßechne° przyczyná/ áby ſli y dobrzy zupełna ſpráw ſwoich zapłáte odnieśli.

DRuga przyczyná ſądu vniwerſálnego ieſt/ æquitatis Diuinæ manifeſtatio. Pokazánie wßytkim ludźiom/ iż Bog ſpráwiedliwie káżdego ná ſądźie párticulárnym oſądźił. Wiele tu ludźi ná świećie/pokázuia ſie przed ludźmi świątobliwemi/ á w rzeczy ſámey złośći y grzechow ſą pełni; bedźie nie ieden dla ſwoiego tákomſtwá iáko wilk drapieżny/ á przećie ſie w oczách ludzkich ćicha owieczka/ wełna ſwoia iákoby wielu zágrzewáiąca pokázuie; bedźie drugi iáko lew gniewliwy/ mśćiwy/ y rankor w ſercu chowáiący/ á przećie iákoby łáſkáwy báránek z káżdym ſobie poczyna: bedźie drugi iáko liſzká chytry/ obłudny/ á przećie ſie w oczách ludzkich iáko proſta gołębica reprezentuie: bedźie drugi pokázował ſie pokornym/ w ſżáćie wzgárdzoney/ łatáney/ á zewnątrz bedźie pełen ßátáńſkiey pychy: bedźie ſie drugi pokázował iákoby trzeźwy/ vmartwiony/ á w kaćie bedźie wytrześikuſel: bedźie drugi chodźił ſmutny/ blady/ iákoby trzećiego dniá nie iadł/ á przećie deuorabit pauperem in abſcondito, źle tłuſtego kápłoná w kaćie: bedźie drugi w oczách ludzkich ſkromny/ milczący/ nabożny/ krzywiglowká; á gdy go nie widzą/ ſwawoli y roſpuśćie iego końcá nie máß. Przećiwnym ſpoſobem/ drudzy bywáią w oczách ludzkich roſpuſtni/ á wewnątrz przed Bogiem świątobliwi: bedźie drugi według ſtanu ſwoiego w ßáćie błáwatney chodźił/ á ćiáło ſwoie pod błáwatną ſukną włoſiennicą/ ábo pancerzem trapić może. Bedźie drugi weſoły przed ludźmi/ á w kaćie ſie wprzod przed Bogiem ſwoim napłáße: bedźie drugi v ſtołu doſtátniego ſiedźiał/ á przećie bedźie oſtro pościł. Przytráfi ſie owo/ iż dwie mátrony beda koßtownie vſtroione/ ále iedná ßátámi y kleynotámi właſnemi/ druga pożyczánemi; kto o tym nie wie/ rozumie iż ták tá iáko y owá właſne ma ßáty y kleynoty/ á w rzeczy ſámey ináczey ſie náyduie. Ták czeſtokroć bywa/ widźimy w oczách náſzych ludźi świątobliwych/ pobożnych/ vmartwionych/ zgołá cnotliwych/ y o wßytkich dobrze rozumiemy; iákoż ták powinniſmy rozumieć/ w rzeczy iednák ſámey ináczey ſie znayduie: iedni bowiem maią świątobliwość y cnotę prawdźiwą/ ale drudzy pożyczáną/ to ieſt zmyſłoną. Tákimże ſpoſobem/ widźimy niektorych iákoby roſpuſtnych/ świątowych/ ále w rzeczy ſámey iedni ſą tákiemi prawdźiwie/ ále drudzy zmyſlenie cnoty ſwoie weſołośćia pokrywáią. Gdyby tedy kto obaczył w piekle tych/ktorzy tu w oczách ludzkich byli świątkámi/ to ieſt/ pobożnemi/ cnotliwemi/ bogoboynemi/ coby tám rzekł: pewnieby rzekł; á wy tu cnotliwi ludźie co czynićie? kto was tu ſkazał? wżdyśćie wy byli świątobliwemi/ cnotliwemi? o záprawdę Bog nieſpráwiedliwy/ ktory was ták cnotliwych ludźi świątobliwych potępił. Przećiwnym ſpoſobem/ widźiałby kto onych świątowniczkow w niebie/ ktorzy tu pięknie według ſtanu ſwoiego chodźili/ ktorzy weſołemi byli/ ktorzy ſie nie zdáli pościć/ áni ſie

Haba:3.

długo modlić/ áni iákokolwiek ciáła swoiego martwić/ coby ten rzekł tych w niebie obaczywßy: záprawdeby rzekł. Et Saul inter Prophetas. A wy tu co czynićie? Wyście świátu służyli/ ná piekłoście robili/ Bogáście sie nie bali/ któż was tu záprowádźił? kto was tu puścił? o záprawde ieśli Bog/ tedy Bog niesprawiedliwy/ ktory tákich lotrow zbáwił/ tákim złym ludźiō konferował błogosławieństwo wieczne: iákoż tu Bogá chwalić? iáko go mieć zá sprawiedliwego; ktory tak niesprawiedliwie sądźił? Aby tedy stáłá sie Manifestatio æquitatis diuinæ, áby wßelkie stworzenie poznáło/ że Bog iednych sprawiedliwie do piekłá potępił/ drugim tákże sprawiedliwie błogosławieństwo wieczne konferował: potrzebá vniwersálnego sądu/ ná ktorymby wßytko stworzenie widźiáło/ y tych ktorzy sie tu świátkámi w oczách ludzkich pokázowáli/ táiemne złości y grzechy skryte; y przećiwnym sposobem/ áby tych wßytkich ktorzy sie tu świátowniczkámi pokázowáli/ pokazał Bog wnetrzne y zákryte cnoty y dobre vczynki/ y tak żeby wßyscy przyználi sprawiedliwe Bogá/ ktory złych potepił/ á dobrych y cnotliwych vblogosławił.

1 Reg: 19

Do tego: wiecznym á nie vgáßonym ogniem piekielnym/ skarze Bog y o ieden grzech śmiertelny/ w ktorym kto z tego świátá zßedł; á nie iednemu zdáć sie będźie mogło/ że to wielka Boska niesprawiedliwość/ zá krociusieńka roskoß/ ná ieden kwádráns ábo ná krotßy czás trwáiąca/ człowieká ná wieczny czás do piekłá potepić. Toć potrzebá vniwersálnego sądu/ ná ktoryby Bog pokazał złość grzechow/ żeby tak wßyscy przyználi/ iáko Bog sprawiedliwie y ieden grzech śmiertelny/ wiecznym ogniem karáć będźie.

Postánowił P. Bog Wßechmogący karáć lud Izráelski przez Assyryiczyki/ przeto iż nieznośnemi grzechámi Máiestat Boski obrażáli/ gdy niedbáiąc ná wielkie dobrodźieystwá sobie od Bogá pokázáne/ przećiwko dobrodźieiowi swemu powstáwáli: Słuchámyß co wprzod przed ekzekucya dekretu swego Boskiego czyni. Auditum facite in ædibus Azoti, & in ædibus terræ Ægypti: & dicite: congregamini super montes Samariæ. Jákoby rzekł: Azot przednie miásto Filistyńskie/ to iest/ wßyscy obywátele te° miástá niech sie zeyda/ y zgromádzą ná gore Sámárycy wßytkie miástá Egiptskie; to iest/ wßystek lud ze wßytkiego Egiptu/ niech sie zgromádzą ná gore Sámáryey/ ktora iest stołecznym miástem ludu Izráelskiego. A pocoż sie im to o P. Boże/ wßytkim zgromádźić każeß? Odpowiáda Bog przez Proroká: Videte insanias multas in medio eius, & calumniam patientes in penetralibus eius: & nescierunt facere rectum, dicit Dominus, thesaurisantes iniquitatem, & rapinam in ædibus suis. Jákoby rzekł Bog: wy wßyscy obywátele Azotu/ wiádomiśćie dobrze iákiem ia miłosierdźia czynił ludowi Izráelskiemu/ wy wßyscy obywátele źiemie Egiptskiey/ wiádomiśćie dobrze iákiem ia dobrodźieystwá pokazał pokoleniu Jákobowemu/ iákom go z niewoley wybawił/ przez morze czerwone przeprowádźił/ wasze dla nich srogiemi plagámi karał/ woyskom wßytko wáße y krolá wáßego potopił. pátrzćieß teraz ná ßaleństwá ich wielkie/ przypátrzćie sie ich głupim niecnotom; żyią oto iáko ślepi/ bezrozumni/ bez boiáźni/ przed tą iáśnością słoneczną niestychánych sie zbrodni dopußczáią/ á co wiekßa/ że in medio, iáwnie/ bez wstydu/ przed wßytkiemi ná to pátrzącemi/ iże ludźi tyle świádkow/ bez skrupułu/ bez rozmysłu/ złości/ potwarzy/ krzywdy miedzy nimi pełno; wßytkie ich skárby są złości/ krádźieży/ wydźierstwá/ mężoboystwá/ cudzołostwá/ Videte vos, sądźcieß tu wßyscy obywátele Azotu y Egiptu/ iezeli ich niesprawiedliwie karać będą Assyryiczykámi? Rzekłby tu był kto Pánu Bogu: Pánie/ czyliby to nie lepiey zwołać ná ten sąd Anyołow/ ábo Archányołow/ Cherubinow/ Seráfinow/ ktorzy w sądźie pobłądźić y niesprawiedliwie osądźić nie mogą? á przynamniey/ czyliby nie lepiey zwołać Pátryárchow y Prorokow świętych/ mężow o cześć Bożą żárliwych/ y sprawiedliwość goráco miłuiących? Niechce/ mowi P. Bog/ ale niech sie zgromádzą ná ten sąd Filistynowie/

Amos 3

Egipcy-

Egipcyánie/ ludźie bez práwá/ bez ſumnienia/ bez Bogá: ćiby bowiẽ mogli rzec/ iż ia lud Jzráelſki nieſprawiedliwie karáć bede; niechże ći widzą ich złośći/ ich niezbożnośći/ áby ták wßyſcy przyználi/ iż ſprawiedliwie lud Jzráelſki karáć bede. Jeżeli to Chrześćianie Namilßy/ gdy P. Bog doczeſnym y krotkim karániem karáć miał lud Jzráelſki/ wzywa ná ſąd Pogáńſkie ludźie/ áby im pokazał złośći ludu Jzráelſkiego/ á zátym áby pokazał że ich ſprawiedliwie karze: Toć dáleko wiecey/ kiedy to Bog nie docześnie/ ále wiecznie y o ieden grzech śmiertelny w ktorym kto vmrze/ karáć bedźie/ dáleko mowie ſłußnieyßa/ áby ná ten ſąd zgromádził wßytkich ludźi wßytkiego świátá/ y áby ich nieprawośći pokazał: á zátym áby wßyſcy widźieli/ iż Bog krzywdy nikomu nie czyni/ ále ſprawiedliwie karze kogokolwiek karze.

Ale czy obaczaß wßyſcy ludźie/ iż grzech ludzki záſługuie ogień wieczny: záprawde obacza. Czytam w Piſmie świetym/ iż gdy Kaim zgrzeßył brátá ſwego Ablá zábiiáiąc/ ſpokoynie ſobie żył/ beſpiecznie chodźił/ namniey ſie nie frąſował/ ták/ iż gdy go P. Bog ſpytał. Vbi eſt Abel frater tuus? *Gdźie ieſt Abel brát twoy?* beſpiecznie odpowiedźiał. Num cuſtos fratris mei ego ſum? *Czylim práwi ia ieſt ſtrożem brátá mego?* Vważa Chryzoſtom świety *Hom: 10. in Geneſim.* iż ná ten czás Bog oświećił rozum Kaimow/ iż poznał złość grzechu ſwoie°/ ták/ iż krzyknął; Maior eſt iniquitas mea, quã vt veniam merear. *Ták wielka ieſt złość grzechu moiego, iż ſam Bog nie ieſt tákiego miłośierdźia áby mi go odpuśćił.* Źle to Kaim mowił; przećie iednák vznał/ iż nie mogło ſie znaleść tákie karánie/ ktoregoby grzech iego nie był godźien/ y przeto mowił: Już wßelka kreatura/ wßelkie ſtworzenie ná mie powſtánie/ y wßelki człowiek ktory mie naydźie/ zábiie. Tákći záprawde/ zgrzeßywßy teraz żyiemy beſpiecznie/ y nie możemy tego poiąć/ áby to grzech ieden śmiertelny záſługował ogień wieczny; ále gdy ná ſądźie ſwoim Bog oświeći rozum wßytkich ludźi/ obaczą wßyſcy malitiam peccati, y przyznáią to wßyſcy zgodnie/ że nie tylko piekło/ ále y co gorßego złość grzechow ich záſłużyłá. Tá tedy ieſt druga przyczyná/ vniwerſálnego powßechnego ſądu Bożego/ Æquitatis Diuinæ manifeſtatio. Aby Bog wßytkim ludźiõ pokazał/ iż kogokolwiek karáć bedźie/ ſprawiedliwie karáć bedźie.

Trzećia przyczyná powßechnego ſądu Bożego ieſt/ Prouidentiæ Diuinæ circa vniuerſum declaratio. Pokazánie tego/ iż Pan Bog mądrze rządźił y záwiádował wßytkim tym świátem. Filozofowie ſtarzy/ widząc dźiwna rzeczy dyſpozycya ná tym świećie/ nie przyznawali prowidencyey Boſkiey. Miedzy inßemi/ wielki Filozof y Orator Cycero dowodźił/ iż Bog pieczy nie ma o ludźiach/ nie ma prowidencyey o tym świećie: y árgumentował ták *Lib: 3. de Natura Deorum.* Si Dij homines curarent, deberẽt bona bonis, mala malis inferre; ále widźiemy że ſie ináczey dźieie/ złym ſie dobrze powodźi/ á dobrym źle: Toć tedy Bog prowidencyey o tych rzeczách ziemſkich nie ma. Jż ſie dobrym źle dźieie: dowodźił Cycero. Dwáy práwi Scypionowie ludźie cnotliwi/ po wßytkim świećie ſławni/ źle zginęli; bo ieden/ to ieſt/ Marcellus w rękách nieprzyiaćielſkich dał gárło; drugiego/ to ieſt/ Afrykáná dom iego własny przytłukł. Anáxerxes Democzytus/ zá roſkazániem ſrogie° tyráná/ choć był wielce cnotliwy/ ná ſtuki porabány zoſtał. Żeno namedrßy y nacnotliwßy/ okrutnemi mękámi vmárł. Sokrates wielkich cnot y náuki człowiek/ hániebną śmiercią zßedł z tego świátá: wiele inßych dobrych cnotliwych ludźi/ wiele złego ná tym świećie vćierpieli. A przećiwnym ſpoſobem/ Piſiſtratus, Phalaris, Apollodorus, ludźie wßelkiey cnoćie nieprzyiaćiele/ lupieżcy/ tyráni/ krwie rozlewcy/ zárázá ludu poſpolite°/ w wielkim ſzcześćiu żyli/ nic nigdy złego ná świećie nie vználi/ ſpokoynie dokończyli/ y dźiatki ſwoie w wielkich bogáctwách zoſtawili; iákoż tu tedy (mowił pomieniony Cycero) trzymáć kto może/ iż Bog świátem tym rządźi? To ták Filozofowie Pogáńſcy/ widząc dyſpozycya tego świátá/ zá niepodobna rzecz

Gen: 4.

poczytáli/ aby Bog miał o tym świećie prowidencyą. My zás wßyscy wierni Kátholicy/ wierzymy y mocno trzymamy/ iż ma Pan Bog o tym świećie prowidencyą; wßák że wielce sie pospolićie dźiwuiemy/ że sie ták dźieie ná świećie. A nie dźiw iż sie dźiwuiemy. Gdyby kto wßedł do ogrodá wielkiego/ y obaczyłby że pokrzywy/ ćiernie/ oset/ tłuszta y co nalepßa źiemię zástąpiły/ á śliczne roże/ lilie/ kárafiały/ y inße prześliczne y woniejące kwiáty po kątach/ źiemię piaszczyßtą/ opoczyßtą/ bez ßłußney wilgotności máią; gdyby ten człowiek ktoryby wßedł do ogrodá wiedźiał/ że ten ogrod ma ogrodniká mądrego/ czyliby sie nie dźiwował? czyliby sam w sobie nie mowił? co sie dźieie dla Bogá? ogrodnik tu dźiwnie mądry/ á przećie pokrzywom/ ćierniom/ ostom/ pozwolił źiemie natłußtßey/ nalepßey? á oto roży/ liliom/ dał źiemie piaszczyßtą/ opoczyßtą/ ládáiáką? Gdyby człowiek wßedł do pálácu iákiego/ y obaczyłby tám złote naczynia pod łáwą/ w kątach/ w śmieciách/ á naczynia zás podłe/ glinıáne/ okopćiáłe/ garki ßpetne/ plugáwe/ obaczyłby ná stołách/ ná ßafách/ ná liśtwách/ czyliby sie nie zádźiwił mowiąc? co iest dla Bogá? tu gospodarz mądry/ á przećie oto porzućił złote naczynia w kąty/ w śmiećie/ pod łáwy/ á garnki czarne/ okopćiáłe/ ßpetne wystáwił ná przednich mieyscách/ ná stołách/ ßafách/ liśtwách? &c. Takći właśnie Chrześćiánie Namiłßy/ w tym ogrodźie Boßkim ná tym świećie widźiemy/ iż pokrzywy/ ćiernie/ chwasty ládáiákie/ to iest/ ludźie złośliwi/ obżercy/ wßeteczni; pinguiorem terram occupant, lepiey sie máią/ dostátni są/ ßczęśliwi są; á przećiwnym sposobem/ śliczne roże/ woniejące lilie/ świetne kárafiały/ to iest/ ludźie pobożni/ cnotliwi/ piaszczyßtą źiemię/ opoczyßtą; to iest/ ubostwem y nędzą kontętować sie muszą. Widźimy iż w tym pálácu Boßkim/ złote naczynia w kącie/ w śmiećiách/ pod łáwą; á gliniáne/ okopćiałe/ ßpetne/ plugáwe/ widźiemy ná mieyscách wydátnych: widźiemy iż naczynie złote Jan S. w ćiemnym więźieniu/ á gárniec plugáwy Herod ná tronie krolewskim. Widźiemy iż S. Piotr ná krzyżu wisi; á gliniány garnek/ plugástwá pełny Nero w pałácu. Widźiemy iż pobożny Łázarz/ v drzwi páńskich odrobiny chlebá nie ma/ á sprosne naczynie bogacz we wßystkim obfituie. Jáko sie nie dźiwować/ iáko nie zdumiewáć? Záprawdę iest sie czemu dźiwować. Toć tedy muśi bydź ktory czas/ ktore° Bog pokaże przyczyny prowidencyey swoiey Boskiey/ przyczyny dla ktorych ták rzeczy ná tym świećie ordynował. Ták ábowiem rzewnia Duch S. przez Ekklezyaßtykę. Omnia enim in tempore suo quærentur. *Wßytko á nßytko*, to iest/ przyczyny rzeczy/ *czasu swego obaczemy* A ktoryż to ták czas bedźie? Nie inßy/ tylko czás powßechnego sądu Boßtiego. Ták ábowiem nauczą Páweł S. Nolite ante tempus iudicare, quoadusque veniat Dominus: qui & illuminabit abscondita tenebrarum, & manifestabit consilia cordium: & tunc laus erit vnicuiquè à Deo, *Nie sądźcie nikogoż przed czasem, poki nie przyidźie na sąd Pan; ktory w ten czás oświeći wßelákie ciemności, y obiáwi skrytości serc ludzkich, kedy kázdy odnieśie pochwałe od Boga.* Ná ten czás pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey niewinna/ niepokalána Przenaświetßa Pánna w wielkim vbostwie żyłá ná tym świećie/ ták/ iż nie miáłá mieyscá w gospodźie czásu nádprzyrodzonego pologu swoiego; á złośliwa Jezábel w pálácách krolewskich/ wßelákich wczásow z Achabem swoim zażywáłá: ná ten czás pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey cnotliwy Jan w więźieniu/ á wßeteczny Herod ná Tronie krolewskim śiedźiał. Pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey S. Piotr ná krzyżu wisiał/ á niezbożny okrutnik Nero w pálácu kosztownym mießkał: ná ten czás pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey pobożny Łázarz v drzwi Pańskich odrobiny chlebá nie miał/ a zákamiały bogacz we wßyrkim obfitował: ná ten czás pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey cnotliwy práwie záwßże chorował/ á niezbożny zdrowia dobrego záżywał: ná ten czás pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey cnotliwi poddáni nędze ćierpieli/ á niezbożni Panowie nád niemi przewodźili: ná ten czás pokaże

Eccli: 39.

1. Cor: 4

Bog przyczyne/ dla ktorey vbogie ſieroty cnotliwe krzywde ćierpiały/ á niezbożni beſpiecznie ie opprymowáli: ná ten czás pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey cnotliwe y bogoboyne mátrony złe meże miáły/ á przećiwnym ſpoſobem złe/ wßetecznice/ poczćiwym ſie mężō doſtáły: ná ten czás náoſtátek pokaże Bog przyczyne/ dla ktorey Turcy/ Heretycy/ wielkie zwyćieſtwá nád Kátholikámi odnoſili/ á cnotliwi Chrześćiánie ná to wielce płákáli. Jednym ſłowem/ Omnia tempore ſuo quærentur. Czáſu ſwego/ to ieſt/ ná oſtáteczným dniu/ da Bog wßytkich rzadow ſwoich ſłußne przyczyny/ tám obaczemy/ tám poznamy/ tám wßyſcy krzykniemy: Benè omnia fecit. *Dobrze wßytko vczynił.* Te tedy ſą trzy przyczyny/ dla ktorych bedźte powßechny vniwerſálny ſąd: Mercedis bonorum & malorum plenitudo; Æquitatis Diuinæ manifeſtatio: Prouidentiæ Diuinæ circa vniuerſū declaratio. *Zupełność záplaty wßytkim złym y dobrym, pokazánie ſprawiedliwoſći Boſkiey, y wyſtáwienie ná oczy wßytkim ludźiom mądroſći Boſkiey, w rządzie y záwiádowániu wßytkiego ſwiátá.* Gotuymyß ſie pilnie ná ten ſąd. Co nam rácz dáć Chryſte Jeſu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN. Mar: 7.

Ná Dwudź: IV. Niedźielę po Swiątkách,

KAZANIE WTORE.

Erit enim tunc tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi. *Matt:* 24.

Będźie bowiem ná ten czás vtrapienie wielkie, iákie nie było od początku świátá.

Znáymuie nam dźiśieyßa S. Ewángelia/ iákośćie ſłyßeli/ iż ná końcu świátá/ bedźie ſie odpráwowáłá iedná vniwerſálna komedya/ to ieſt/ ſtráßny ſąd Chryſtuſow: Chrześćiánie Namilßy. Ná tey komedyey my wßyſcy komedyántámi/ to ieſt/ pewnymi perſonámi bydź mamy Ták ábowiem náucza Páwel świety/ pißąc do Korynthyan. Omnes nos manifeſtari oportet ante tribunal Chriſti. *Wßytkim nam ſłánąć potrzeba ná trybunale Chryſtuſowym.* Jáko tedy poſpolićie ći/ ktorzy perſony pewne ná komedyách wypráwowáć máia/ pilnie ſie wprzod ná prywatnych mieyſcách ná to gotuią; ták y my wßyſcy/ pilnie ſie ná ſąd Boży gotowáć mamy. Gotowáli ſie ná ten ſąd pilnie Swieći Páńſcy/ á przećie ſie go wielce lękáli. Miedzy inßymi Agáthō S. iáko pißе Ruffi⁹ Aquileiēſis, vmieráiąc/ przez trzy dni oczy w ſtup poſtáwił iákoby konáiący; á gdy go przytomni pytáli: Gdźieś teraz Oycze? Odpowiedźiał. Stoie ná trybunale Bożym: znowu go ſpytáli. Wiec y ty Oycze boiß ſie ſądu Bożego? Odpowiedźiał. Quantum potui, voluntati Diuinæ obſequi, & Dei leges ſeruare ſtudui; ſed homo ſum, & vnde ſcio mea opera Deo placuiſſe? *Ilem mogł prawi, ſtáratem ſie we wßytkim wolą Bożą pełnić, wßytkie przykazánia iego świete záchowuiąc: álem człowiek, iákoż tedy wiedźieć moge, że ſie vczynki moie Bogu podobáły?* Ná to mu znowu Brácia: y nie vſaß oycze/ żeś ieſt w łáſce Bożey? Odpowiedźiał Nihil confido, donec ad Deum venero, & audiero ſententiam in me ferendā; aliud eſt enim iudicium Dei, aliud

2. Cor 5

hominum. *Nie vſam práwi, aż przyide do Bogá y vſłyſße dekret iego; inſße ſá bowiem ſądy Boſkie, inſße ludzkie.* Tegoż ſądu Boſkiego lękał ſie Hieronim S. mowiąc. *Epiſt: 5. ad Florentium.* Ego cunctis peccatorum ſordibus inquinatus, diebus ac noctibus operior cum tremore reddere nouiſſimum quadrantem. *Ia práwi mizerny, rożnemi grzechámi zmázány, we dnie y w nocy, z drżeniem gotuie ſie ráchować z namnieyſßego kwádránſu.* Jeżeliż to Swieći Páńſcy ták ſie bárzo gotowáli ná ſąd Boży/ á przećie ſie go lękáli; toć y nam wßytkim z wielką pilnośćią ná ten ſąd gotować ſie potrzebá. A ták ſie gotować mamy: Nalepße gotowánie ná ſąd Boży ieſt/ vważać pilnie te powßechna komedya/ ſtráßny ſąd Boſki. Záczym ná teráźnieyßym kázániu/ zábáwiemy ſie tym vważániem/ kiedy ſie krotko tey oſtáteczney komedyey/ ktora ia w oczách wáßych wyſtáwie/ przypátrzemy. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

CJ ktorzy komedye ſprawuią/ naprzod ſie o trebácze ſtáráią/ ktorych doſtawßy trabić każą/ zwoływáiąc traba wßytkich komedyántow/ y tych ktorzy ſie komedyey przypátrować máią. Zwyczay ten y w ſámym Piſmie S. znáydziemy. Ludowi Jzráelſkiemu Pan Bog/ tákie miedzy Num:10 inſßemi przykázánie dáie: Si quando habebitis epulum, & dies feſtos, & calendas, canetis tubis. *Ieżeli práwi kiedy bánkiety y świeta wáße odpráwować bedźiećie, trąbić nie zániechaćie.* Toż przykázuie y Moyżeſßowi S. Fac tibi duas tubas argenteas, quibus conuocare poſſis multitudinem. *Spraw práwi ſobie dwie trąbie ſrebrne, ktoremi ná ákty twoie lud zwoływáć bedzieſß.* Ták ſobie y Pan Bog ná końcu świátá poſtąpi/ przed ona vniwerſálna komedya ſądu ſwoiego/ wprzod głośna bárzo traba trąbić roſkaże. Ták ábowiem oznáymuie Ewángeliſtá ś. Matt:24 Mittet Angelos ſuos cum tuba, & voce magna: & congregabunt vniuerſos homines à quatuor ventis. *Poßle práwi Anyoły ſwoie z trąbą y głoſem wielkim, y zgromádzą wßytkich ludźi od czterech cześci świátá, przed iego świety Máieſtat.* Toż wyznáie y Kośćioł świety w Prożie ſwoiey ſpiewáiąc. Tuba mirum ſpargens ſonum, per ſepulchra regionum, coget omnes ante thronum. *Trąbá práwi dźiwny dźwiek wydáiąc, y po wßytkich grobach wołáiąc, wßytkich przymuſi ſtánąć przed Máieſtatem Boſkim.* Głos záś tey traby bedźie ták. Surgite mortui venite ad iudicium. *Wſtańćie vmarli podźćie ná ſąd.* Wſtańćie z grobow/ w ktorychećie do tego czásu mießkali: wſtańćie ktorzyśćie w prochu źiemſkim przeſypiáli/ obudźćie ſie z popiołu wáßego/ wznieśćie kálwárye wáße/ bierzćie ná ſie kośći/ żyły/ y ciáłá wáße/ bierzćie duße wáße/ wynidźćie z lochow/ podźćie z iáſkiń wáßych/ wychodźćie ná theátrū/ ſprawuyćie ſie/ dayćie ráchunek ſumnienia wáßego przed trybunalem Chryſtuſowym. O Boże moy! iáko to ſtráßny głos bedźie! záprawde ſtráßnieyßy nád wßytkie grzmoty/ y nád wßytkie pioruny ktore kiedy ná tym świećie trzáſkáły. Piße Hiſtoryk Wenecki/ iż gdy roku Páńſkiego 1569. gruchnęło po wßytkiey Wenecyey/ iż ſie w krotkim czaśie wßytko miáſto obáli; przeſtráßyli ſie ludźie tym ták bárzo/ iż wiele ich gotowali ſie iáko na śmierć pewną/ ſpowiádáiąc ſie grzechow ſwoich. W tym nocy iedney kiedy ludźie ſpią/ w Cekaużie iákoś nieoſtrożnośćią zápáliły ſie prochy/ zá ktorym zápáleniem zdáło ſie práwie wßytko miáſto/ y owßem wßytko niebo gorzeć z tákim trzaſkiem/ iż ten trzaſk ná ſto mil ſłyßeć było: ktory trzaſk ták ſtráßny ludźie vſłyßáwßy/ ták ſie bárzo przelękli/ iż ſie wßytkim zdało/ że to iuż była oná noc/ o ktorey Ewángelia G. opowiedźiáłá: Media nocte cla Matt:25 mor factus eſt: Ecce ſponſus venit, exite obuiam ei. *O pułnocy práwi ſtał ſie głos: Oto oblubieniec przyßedł, zachodźćie mu droge.* Vważćie proße: mogł ten trzaſk bydź ſłyßány ták dáleko/ mogł ták wßytkich ludźi przeſtraßyć/ kiedy ſie tylko niektore domy wáliły; iákoż nie dáleko wiecey głos oney traby Anyelſkiey/ po wßytſtim świećie rozlegáć ſie bedzie: iáko nie ſtráßnieyßa rzecz náſtąpi/ kiedy ſie wálić beda iuż nie kilká domow/ ále wßy-

tkie ná

Hom. 8 in Epist: 1 ad Thes:

tkie ná świećie miáſtá/ wßytkie zamki/ wßytkie wśi/ wßytkie elementa/ náwet y ſáme niebieſkie gwiazdy? Słuchaymy o tym Chryzoſtomá S. Fingamus itaquè ſermone iam illud adeſſe: Si enim ciuitatum motus, & reliquæ minæ animos noſtros ita concutiunt: quando viderimus terram diſruptam, quando audierimus tubam, quando vocẽ illam Archãgeli, quâuis tubâ clariorem perceperimus, quando cælum hoc vndiquè ſurſum euectum & contractũ, quando ipſum aduentantem Deum Regẽ omnium viderimus, quis tum nobis animus erit? *Pomyślmy práwi teraz ſobie, iakoby iuż był ſąd Boży: przelekniemy ſie ná to pomyślenie barzo: ieżeli bowiem wielce ſie lękamy kiedy ſie miáſtá trzeſą, kiedy petárdy mury wyſadzáią, kiedy ſie od trzaſku ziemiá rozſtępuie, iáko dáleko wiecey przelekniemy ſie, kiedy vſłyſzemy trąbe? kiedy nas doydźie głos Archányelſki nád wßeláką trąbe głośnieyßy? kiedy ſámo to niebo obaczemy poturbowáne, kiedy ſámego Bogá Krolá niżßego w wielkim máieſtácie przychodzącego widźieć bedźiemy?* do gor y pągorkow wołáć bedźiemy áby nas pokryły: Lecz Apparere intolerabile, latere erit impoſſibile. *Pokazáć ſie ná ſodźie Bożym bedźie rzecz nieznośna, ále zátáić ſie niepodobna.* Stráßne to tedy bedźie zátrabienie Anyelſkie: á zátym z tego zátrabienia bedźie tribulatio magna, vtrapienie wielkie.

PO odtrabieniu ná komedyą coż náſtępuie? poſpolićie odſłániáią/ ábo odkłádáią zápony/ ktoremi theátrum zaſłonione było: zá ktorym zapon odłożeniem/ wyſtępuią komedyánći. Toż bedźie y ná końcu świátá. Po odtrabieniu Anyelſkim/ odſłonią/ odłożą wßytkie zápony/ to ieſt/ odwálą kámienie/ przykrycia wßytkich grobow: á zátym wychodźić bedą komedyánći pierwſi/ to ieſt/ grzeßnicy z głębokich lochow ſwoich. Widźieć tám bedźie/ á ono z iednegoż cmyntarzá bez bráku/ wychodźi y vbogi y bogáty/ y ßlachćic y nie ßlachćic/ y Xiąże y chłopek/ y Pan y ſługá/ y Kápłan y łaik. Wynidźie tám Cycero niegdy wymowca ſwoią wßytkiemu świátu ſławny/ ále wynidźie niemy: wynidźie Aryſtoteles/ ſubtelnośćią árgumẽtow wßytkiemu świátu zálecony/ ále árgumentow iego ſłuchać nie bedą: wynidźie niegdy woienny y wßytkiemu świátu ſtráßny Alexánder/ ále bezbronny: wynidźie Hercules niegdy ſławny y mocny/ ále bez tárcze ſwoiey: wynidźie Ceſarz/ ále bez korony złotey: wynidźie Krol/ ále bez berłá krolewſkiego: wynidźie Milo/ ále bez żeláźi: wynidźie Domitiánus/ ále bez pochlebcow: wynidźie Tytus/ ále bez przyiaćioł: wynidźie Dyokleçyan/ ále bez żołnierzow: wynidźie Sámſon/ ále iuż bez mocy: wynidźie Abſálon/ ále iuż nie gładki: wynidą Pánowie/ ále iuż bez áſſyſtencyey: wynidą Panie/ ále iuż bez Fráucymerow. Jednym ſłowem/ wynidą wßyſcy grzeßnicy/ ále iuż nie w tey ápparencyey/ w ktorey ſie tu żyiąc pokázowáli. A w tákimże wżdy odźieniu wynidą? Bez wßelkiego zgołá odźienia wynidą; iáko náucza Hieronim S. *ad Heliodorum.* Potentiſſimi quõdam reges, nudo pectore ibi palpitabunt. *I napotężnieyßy niegdy krolowie, nágiemi pierśiámi drżąc świećić tám bedą.* Kiedy ták iuż ſtáną ći wßyſcy komedyánći/ to ieſt/ grzeßnicy ná theátrum wßytkiego świátá: wynidą przećiwko nim drugie perſony/ to ieſt Anyołowie świeći/ y táka ákcyą wyprawować bedą. Przyniosą kśięgi wßytkich ſpraw wßytkich grzeßnych ludźi/ y one otworzą przed grzeßnikámi/ to ieſt/ pokażą grzeßnikom wßytkie ich złośći/ ktorych ſie kiedykolwiek dopuśćili. Tak ábowiem świádczy oko Chryſtuſowe Jan S. w Obiáwieniu ſwoim. Vidi mortuos magnos, & puſillos ſtantes in conſpectu throni, & libri aperti ſunt; & iudicati ſunt mortui. *Widźiałem práwi vmárłych wielkich y máłych, ſtoiących przed obliczem thronu, y Kśięgi otworzone ſą, z ktorych ſądzono vmárłych.* W tych Kśięgách/ przeczyta każdy każdego człowieká wßytkiego żywotá hiſtorya. Te Kśięgi/ naſtrytße/ natáieńieyßie ſerdeczne ſekretá wyiáwią. Tám ſie iáśnie pokaże iáko kto żył/ tám ſie wßytkie ſproſne myśli wyiáwią/ tám wßytkiemu świátu pokażą/ co ten ábo ow młodźieniec/ w tákim domu/ w

Apoc. 20

tákim

tat. m kaćie niepoczćiwego czynił. Pokaża ſie niepoczćiwe dotykánia/ ſproſne iego lubieżnośći; pokaże ſie co z ta/ ábo z owa w ſkrytośći rozmawiał/ iáko wiele rázy ná grzech zezwolił/ iákie podárunecżki dawał/ iákie liſtki piſał. Teraz Chrześćiánie Namilſzy/ poſpolićie grzebiemy grzechy/ to ieſt/ wielu zápominamy/ wielu ſobie nie vważamy/ wiekſzych ſie tylko pod czás ſpowiádamy/ drobnieyſzych nie wſpominamy; ále ná oney oſtáteczney komedyey/ wſzytkie ſie ná nas wſzytkiemu świátu pokaża. Czytam w Piśmie ś. w Kśiegách wywodu/iż P. Bog Wſzechmogący/ poſłał Moyżeſzá do Fáráona/ áby lud iego z niewoley Egiptſkiey wypuśćił. Kiedy tego Fárao niechce vczynić z dobra wala/ przepuſzcza Pan Bog ná niego plage wielką/ kárze go vprzykrzonemi żábami/ ták/ iż peino ich było wſzędźie; náwet y w pokoiách krolewſkich/ y w potrávách/ y w napoiách/ y nie mogli ſie im Egiptcyánie odbić. Kiedy ſie tedy Fáráonowi tá plagá vprzykrzyłá/ przyzwie
Exod: 8. Moyżeſzá/ y rzecze: Orate Dominum vt auferat ranas à me & à populo meo. *Prośćie Páná żeby oddalił te plage odemnie, á ia lud wypuſzcze.* Prosił Moyżeſz Páná Bogá y wyſłuchał go/ oddalił od niego żáby. Nie poprawił ſie Fárao: znowu Pan Bog ná niego przepuśćił komary/ ktore gdy ſrodze gryzły Egiptcyány: znowu Fárao prosi Moyżeſzá o przyczyne do Páná Bogá/ przyczynia ſie zá nim Moyżeſz/ y oddalił Pan Bog te plage: nie poprawił ſie przećie Fárao/ przeto przepuśćił ná niego y trzećią y czwartą/ y piątą/ y ſzoſtą/ y ſiodmą plage; dopiero zá ſiodmą plagą wyznawa grzech ſwoy Fárao/ mowiąc: Peccaui etiam nunc. A zebráyſkitext opuſzcza etiam, ále tylko mowi: Peccaui hâc vice. *Zgrzeſzyłem tym rázem.* A czemuż to mowi/ *tym rázem?* áza nie zgrzeſzył ſześć rázy/kiedy ná ſześć plag przeſłych nic nie reſpektował: záprawde zá káżdym rázem ſrodze zgrzeſzył/ bo ſie zá káżdym rázem woli Bożey ſrodze ſprzećiwił/ z Bogiem práwie woiował/ czemuż tedy tylko ſiodmy grzech wyznawa. Peccaui hâc vice. *Zgrzeſzyłem tym rázem?* Powáżny Lipomanus odpowiáda. Prawdá ieſt práwi/ iż Fárao y inſzych rázow zgrzeſzył/ nie wyznáie iednák tylko ſiodmy raz: bo iż powtorzony grzech ćiężſzy bywa/ przeto ten tylko ſiodmy raz miał zá ćieżki grzech; przeto ten tylko wyznał/ tego ſie tylko ſpowiádał. Peccaui hâc vice. *Zgrzeſzyłem tym rázem.* To podobno kiedy ſam Fárao nie pokazał inſzych grzechow ſwoich tylko ieden/ iuż ſie też nigdy te grzechy iego nie pokaża tylko iedē: iuż podobno wſzytkie w zápomnienie poydą: O záprawde nie ták bedźie. Pokaże Bog czásu ſwe°/ nie tylko iedē grzech Fáraonow/ ále wſzytkie odkryie y pokaże te wſzytkie° świátu.

Gráia owo dwáy w koſtki/ koſtká káżda ma ſtron ſześć; iedne z práwe° boku/ druga z lewego/ trzećia zwierzchnia/ czwarta ſpodnia/ piata iákoby przednia/ſzoſta iákoby poſledniá: ná káżdey ſtronie bywaią kropki wyrażone; tym iednák porzadkiē/ iż ieżeli ná ſpodniey ſtronie bedźie iedna kropká/ ná zwierzchniey bedźie ich ſześć; ieżeli ná ſpodniey beda dwie kropki/ ná wierzchniey bedźie ich pięć; y znowu ieżeli ná zwierzchniey bedźie iedna kropká/ ná ſpodniey bedźie ich ſześć/ y ták rożnym porzadkiem po rożnych ſtronách/ rożney liczby kropki wyrażone zoſtáią. Gdy tedy gracz rzući koſtke/ ieżeli ſie tráfi iż vrzući ná te ſtrone/ ná ktorey ieſt iedna tylko kropká/ rozumiałby niewiadomy/ iż tá koſtká nie ma tylko iedne kropke; ále wiadomy rzeczy/ wźiawſzy koſtke y przewroćiwſzy/znáydźie pod ſtrona máiaca iedne kropke/ ſtrone máiaca ſześć kropek. Podobnyći ſpoſobem ſtáło ſie zá czáſow Moyżeſzowych: rzućił Fárao koſtke/to ieſt/ ſumnienie ſwoie/ ráchował ſie z ſumnieniem/ áż vrzućił tylko ſtrone máiaca iedne kropke/ ieden grzech; Peccaui Domino hâc vice. *Zgrzeſzyłem práwi Pánu tym rázem.* To podobno tá koſtká nie miáłá wiecey kropek: nie było podobno w tym ſumnieniu wiecey grzechow: O záprawde/ pod ta iedna kropka/ pod tym iednym grzechem/znáydowáło ſie inſzych ſześć kropek/ to ieſt grzechow/ ktore Bog gdy te koſtke ſumnienie iego/ ná ſadźie ſwoim obracáć bedźie/ wſzytkie kropki/ to ieſt/ wſzytkie grzechy wſzytkie° świátu

pokaże.

pokaże.

Tymże ſpoſobem wiele bárzo ludźi y teraz ſobie poczyna. Ma náprzykład kto nienawiść przećiwko bliźniemu ſwoiemu/ myśli áby go zgładźił z tego świátá/ we dnie y w nocy nic inſzego nie czyni/ tylko myśli o ſpoſobie ktorymby ſie zēśćił/ y w tych myślách dobrowolnie ſie báwi/ y ná nie pozwala; to iuż grzech y bárzo wielki/ y owſzem ták wiele grzechow/ iáko wiele rázy było tych złych zamyſłow: potym kiedy mu ſie trafi ſiedźieć z przyiaćielem/ z ſąſiádem/ ábo z kimkolwiek inſzym/ naprzedzey poſpolićie o tym ſwoim nieprzyiaćielu mowi/ iego źle vdáiąc/ ſławe iego ſzczypiąc/ prawdę y nieprawdę ná niego kładąc; to drugi grzech wielki/ y owſzem nie ieden/ ále ták ich wiele/ iáko wiele rázy było mow bliźniemu ſzkodzących. Potym námawia towárzyſtwo ábo mu pomogli pomſty/ obiecuiąc im y przyiaźń ſwoię/ y nagrodę/ y nie máłą z nieprzyiaćielá korzyść; to trzeći grzech wielki/ y owſzem wiele grzechow/ bo tylo iáko wiele rázy/ y iáko wiele námawiał. Zábiie potym/ to czwarty ſrogi grzech; zoſtánie zátym żoná/ dźieći bez opiekuná/ zoſtáną w nędzy y w vboſtwie/ tego nie kto inſzy przyczyna/ tylko ten ktory miał w nienawiśći. Vdádza ſie potym ći ná zły żywot dla vboſtwá y nędze ſwoiey/ y tego nie kto inſzy przyczyna/ tylko ten ktory miał w nienawiśći. Przyidźie potym ten ná ſpowiedź/ áliśći tylko powie żem zábił/ wſzytkie inſze grzechy ná ſpodku/ w zátáieniu/ zá nic ich ſobie nie ma. Toż mowie o wſſeteczniku; pátrzy niepoczćiwie dobrowolnie/ tym w okázya do złego ſie wdáie/ to ieden grzech; myśli potym nieczyſte do ſercá przypuſzcza/ y ná nie zezwala/ to drugi grzech; tráfi ſie iż kogo námawia áby od niego liſteczki y podáruneczki nośił/ to trzeći grzech; Poſyła potym podárunki/ poſyła y liſtki nieuczćiwe/ to czwarty grzech: dotyka ſie nieuczćiwie/ to piąty grzech; igra niepoczćiwie z zgorſzeniem inſzych/ to ſzoſty grzech: zgrzeſzy/ to ſiodmy grzech. Przyidźie potym ná ſpowiedź y powie tylko; dopuśćiłem ſie grzechu przećiwko czyſtośći/ y wiecey nic o tym/ ieden tylko powiedźiał/ á ták wiele ich pokrył/ ták wiele zátáił/ ábo raczey zá nic ich ſobie nie poczyta. Toż ſie y w máteryey inſzych grzechow tráfia: nie znáią ich ludźie/ zápominaią/ táią/ pokrywáią choć grzechow bárzo wiele máią/ ledwie ſie czego pod czás ſpowiádáią. Niechże ieno przyidźie ſtráſzny ſąd Boſki/ wſzytkie y natáiemnieyſze grzechy Bog iáśnie wſzytkiemu świátu pokaże. Ták ábowiem mowi do Dawidá przez Náthán ná Proroká: Tu feciſti abſcondità, ego autem faciam verbum iſtud in conſpectu omnis Iſrael, & in conſpectu ſolis. *Tyś práwi ſkryćie źle vczynił, á ia to odkryie przed wſzytkim Izráelem, y przed obliczem iaſnego ſłońcá.* A cóż zá tákim wſzytkich grzechow obiáwieniem náſtapi? O záprawdę niewypowiedźiána konfuzya/ niewymowne záwſtydzenie. Nie máſz tákiego człowieká/ ktoryby ſie nie wſtydźił/ gdy przed zacnemi ludźmi grzechy ie° wyiáwione bywáią. Wſtydźiemy ſie niepomału/ gdy kto grzechow náſzych ná kárćie ſpiſánych doſtánie y one przeczyta; y przetoż áby te grzechy náſze w cudze ręce nie przyſły/ záraz od ſpowiedźi odſzedſzy/ drapiemy te kárte y palemy: co wiekſza/ wiele ich ieſt/ ktorzy y ſámemu kápłánowi ſproſnośći ſwoich wſtydzą ſie powiedźieć; dla czego z rozmáitemi okolicznośćiámi/ wymowkámi grzechow ſie ſwoich ſpowiádáią/ rożnych terminow/ z ktorych ledwie czego domyślić ſie możeſz/ grzechy ſwoie wyznawáią; zgołá znaydźie ſie táki ktoryby vmrzeć wolał/ niżeli ſie ſproſnośći ſwoich ſpowiádáć. Piſze *Crombetius de ſtudio Perfectionis Lib: 2. Cap: 2.* iż ieden młody człowiek/ bogáty y wielmożny/ dopuśćiwſzy ſie ſrogiey iedney ſproſnośći/ bárzo ſie trapił/ przeto że ſie iey ſpowiádáć wſtydźił; bedąc tedy w Antwerpiey/ vſłyſzał od pewnego Theologá/ iż zápomnionych grzechow nikt ſie ſpowiádáć nie powinien/ y bez ſpowiedźi odpuſzczenia ich doſtąpić może: rad temu był bárzo/ y przeto vmyślił wſzelákich ſpoſobow ſzukáć/ do zápomnienia grzechu one°; roſpuśćił ſie tedy ná bánkiety/ ná tańce/ ná rozmáite z ludźmi konwerſácye/ ále to wſzytko nic nie pomogło/ záwſze gryzło ſumnienie grzech on przypomi- 2 Reg: 12

náiac. Poiáchał tedy do cudzych kráiow/ vdał ſie ná náuki/ vczył ſie Máthemátyki/ Aſtrologiey/ Filozofiey/ ktore poſpolićie náuki wßytkiego człowieká potrzebuią; ále y to wßytko dáremnie czynił/ poſtáremu ſumnienie gryzło/ onże grzech przypomináiąc. Vſłyßy potym że grzechy przez ſkruche ſerdeczną/ y dobre vczynki zgładzone bydź mogą; vdáie ſie do tego/ czyni dobre vczynki/ ſypia ná popiele y włośiennicy/ hoyne iálmużny czyni/ ále y to wßytko nie pomaga: Náoſtátek nie mogąc dłużey gryżienia ſumnienia ćierpieć/ vmyślił ſiebie ſámego z tego świátá zgładźić/ y wſiadßy do károce iedźie do domu ſwoiego/ áby to iuż co zámyślił/ wykonał. Áż oto w drodze potka iednego Kapłána Zakonu Societatis IESV, y prośi go z ſobą z ludzkośći ſwoiey do károce; wzbránia ſie kápłan/ iednák ludzkośćia iego zwyćiężony dáie ſie vżyć/ y iedźie w károcy z onym młodźieńcem/ iádąc iednák nie prożnuie/ ále rozmawia z młodźieńcem; áż też przyßło z rzeczy/ iż wzmiánke vczynił o ſpowiedźi/ powiádáiąc iáko ieſt do otrzymánia odpuſzczenia grzechow potrzebna; tknęłá tá mowá w ſerce młodźiáná onego/ y przeto rzecze: coż to mowiß Oycze? z kąd ty mnie znaß? Ná to mu kápłan: iam ćiebie przedtym nigdy nie widźiał/ áni o grzechách twoich wiem/ ále ten ieſt zwyczay w Zakonie náßym/ iż z ludźmi o rzeczách duchownych rozmawiamy: Nie dźiwuy ſie tedy żem o ſpowiedźi wzmiáke vczynił/ y owßem ieżeli iey potrzebuieß/ gotowemći vſłużyć. Ná to młodźieniec. Dobrze żebyś porátował duße moiey; iednák niewiem iáko do tego przyidźie/ ieżeli ia ſie nie bede chćiał ſpowiádáć. Zrozumiáwßy kápłan co ſie dźieie/ pobożna ßtuka ná niego záchodźi/ y obiecuie go y bez ſpowiedźi porátować. To ſłyßąc młodźieniec/ rad będąc bárzo ná wßytko ſie odważa/ byle ſie nie ſpowiádáć. Tu kápłan do domu onego przyiáchawßy/ ná porátowánie iego iáko obiecał/ nápiße mu niektore punktá do rozmyſlánia/ ktore go wzbudźić mogły do vſnośći w miłośierdźiu Boſkim/ y do porächowánia ſumnienia/ y do ſpiſánia grzechow; nie przeto że ſie ich miał ſpowiádáć/ ále przeto żeby ie ſobie przypomnian ßy/ zá káżdy z nich żałował. Gdy to wßytko vczynił/ y porächował ſie z ſumnieniem ſwoim/ poßli z ſobą do iednego bliſkiego gáiu/ gdźie pyta kápłan onego młodźieńcá/ ieżeli iuż porächował ſumnienie ſwoie; á gdy ow odpowiedźiał żem iuż porächował/ rzecze kápłan: może bydź żeś czego zápomniał/ czy mogeli ćie o co ſpytać/ ábym ći ták przypomniał? Gdy ow ná to zezwolił/ pyta go kápłan y o ten y o ow ćieżki grzech/ áż nápadł ná ow/ ktorego ſie on żádna miára ſpowiádáć niechćiał; gdy go tedy o ten ſpytał/ zturbowány y ſträchem przerázony młodźieniec/ rzecze: tenći to ieſt/ ten moy grzech/ ktory ia ták długo táie/ y wymowić go nie śmiem. Tu kápłan: iużeś ſie go práwi tym ſámym wyſpowiádał/ iuż mi o tym wiecey nie powiáday/ inße grzechy ktoryches dla tego iednego táił/ powiedz: powiedźiał/ y ták ſie doſkonále wyſpowiádał/ porátowány zoſtał/ y z dáru Bożego śmierći/ ktora ſobie záżądć miał/ vßedł. Jeżeliż to Chrześćiánie Namilßy/ człowiek y iednego grzechu ſproſnego ták ſie bárzo wſtydźi/ iż vmrzeć raczey drugi woli/ niżeli go áby iednemu człowiekowi obiáwić/ coż rozumieć mamy/ iáka to konfuzya/ iáki wſtyd káżdemu grzeßnikowi będźie/ kiedy y nawiekße ſproſności iego nie iednemu człowiekowi/ nie tyśiącom/ nie milionom/ ále wßytkim ludźiom y Anyołom obiáwione będą? Lękał ſie tákiey konfuzyey ácz doſyć świątobliwy Auguſtyn S. Ecce coram tot millibus populorum nudabuntur omnes iniquitates meæ, & agminibus Angelorum patebunt vniuerſa ſcelera mea; non ſolùm actuum, ſed etiam cogitationum ſimulq; locutionum. *Oto práwi przed ták wielą tyſiecy ludu, wyiáwione będą niepráwośći moie, oto wßytkim pułkom Anyelſkim wiádome będą wßytkie zbrodnie moie, nie tylko vczynkow, ále też y mow, y myśli.* Tegoż ſie lękał y Bernat S. Væ mihi miſero cùm venerit dies illa iudicij, & aperti fuerint libri, in quibus ōnes mei actus & cogitationes, Domino præſente, recitabuntur. *Biádá mnie* Lib: Medit: cap: 4. Lib: Medit: cap: 2.

nedznemu, kiedy przyidźie dźień ſadu y kśięgi otworzą, w ktorych wßytkie ſprá-wy moie y myśli przed Pánem czytáne beda. Jeżeliż to Swieći Páńſcy ták ſie tego záwſtydzenia lękáli/ o iáko my grzeßni lękáć ſie go mamy! Pewna te dy/ iż z tego záwſtydzenia bedźie tribulatio magna, vtrapienie wielkie.

Ale coż też grzeßnicy w tym záwſtydzeniu czynić beda? Do wymowek ſie vdádzą/ rozmáićie grzechy ſwoie pokrywáć wymowkámi rożnemi beda. Gniewliwi rzeką: byliſmy ná świećie ludźmi zacnemi/ ßlachetnie vrodzonemi/ ná godnośći wyſádzonemi: záczym trudno nam było zćierpieć deſpekty/ musieliſmy ſie o náß honor vymowáć; á zátym musieliſmy złym zá złe oddawáć/ musieliſmy ſie mśćić: bo ináczey bylibyſmy w lekkim poważeniu/ kázdyby nas był wyśmiał ná ziázdách/ ná Seymách/ ná bánkietách/ nigdźiebyſmy pczćiwośći nie mieli/ á zátym ſłußnieſmy ſie gniewáli. Wßeteczni mowić beda: byliſmy ćiáłem obłożeni/ w ktorym áby kto był czyſtoć záchował/ potrzebá mu było martwić ćiáło ſwoie postámi/ włośiennicámi/ niedoſpánim/ twárdym legániem; myśmy záś tákiego vmartwienia czynić nie mogli/ bośmy ſłábego zdrowia byli/ nie dźiw tedy żeſmy w nieczyſtośći żyli. Lákomi wymawiáć ſie beda: mieliſmy żony/ dźiatki/ czeladź/ musieliſmy pilnie zbieráć/ chowáć/ pilnowáć: á zátym nie mogliſmy vbogim iálmużny czynić/ trudno nam było łáknącego nákarmić/ prágnącego nápoić/ nágiego przyodźiáć: nie grzeßyliſmy tedy chćiwośćia náßa. Obżercy mowić beda: ludźmi świeckiemi będąc/ musieliſmy z ludźmi konwerſowáć; á zátym częſtowano nas/ proßono ábyſmy pili/ gniewano ſie gdyſmy niechćieli; záczym dla przyiázni ludzkiey musieliſmy zbytkowáć/ nie grzeßyliſmy tedy piiáńſtwy náßemi. Temi y inßemi ſpoſobámi beda grzeßnicy wymawiáć grzechy ſwoie. A bedaż te ich wymowki wáżne? záprawde nie beda. Wynidą ábowiem ná theatrum iuż trzećie perſony/ to ieſt/ ſprawiedliwi Ss. Páńſcy/ á miedzy inßemi przyczynami dla tego/ áby konwinkowáli/ to ieſt przekonáli/ y wßytkie wymowki grzeßnikow zbili/ y ták złość ich iáśnie pokazáli. Ták ábowiem mowi Apoſtoł Judas S. Ecce venit Dominus in ſanctis millibus ſuis, facere iudicium contra omnes, & arguere omnes impios de omnibus operibus impietatis, quibus impiè egerunt. Jákoby rzek Apoſtoł S. Ná to z Pánem tyśiące świetych ná theátrum wßytkiego świátá wyprowádzone beda/ áby konwinkowáli/ to ieſt/ przekonali grzeßniki/ pokázuiąc im iáśnie/ że ich wymowki nic nie waża. Wyſtąpi Dawid Krol y Prorok przećiwko wßytkim gniewliwym/ y mowić bedźie. Jam był ſtanu zacnego/ bom był krol Izráelſki/ á przećie gdy iedē podły człowiek Semei/ łżył mie bárzo y deſpektował vćiekáiącego przed Abſálonem/ málo ná tym ſrodze mia potwarzał/ málo ná tym kámieniámi ná mie ćiſkał/ á przećie mie to nie zelżyło jem mu zmilczał/ y krzywde ták wielką odpuśćił: Toć wßyſcy gniewliwi ludźie źle ſie wymawiáćie/ mowiąc: nie mogliſmy krzywd nam wyrządzonych zćierpieć/ bośmy byli zacnego ſtanu ná świećie. Wyſtąpi y Jozeph niegdy od bráćiey przedány/ y gniewliwych á mśćiwych wßytkich konwinkować bedźie/ mowiąc: Mnie bráćia moi właśni przedáli/ czym mi nieſłychána krzywde vczynili; á przećie ia wielkim Pánem w Egipćie bedąc/ zemśćić ſie mogąc/ nie tylkom ſie nie mśćił/ álem im dobrze czynił. Przećiwko wßytkim wßetecznikom wyſtąpią one tyśiące świetych Młodźieniáßkow/ świetych Pánienek; wyſtąpią oni Emerykowie/ Kázimierzowie/ Ludwikowie/ one Agnießki/ Cecylie/ Kátárzyny/ y mowić beda: źle mowićie wßyſcy nieczyśći/ gdy ſie wymawiáćie z nieczyſtośći wáßych; myſmy bowiem ták byli ćiáłem obłożeni iáko y wy/ miękko wychowáni iáko y wy/ okázye do złego máiący iáko y wy/ á przećieſmy z pomocą Bogá náßego mogli ćiáłá náße martwić/ one kroćić/ mogliſmy ie ſußyć/ wßeláka pożądliwość w nich gáśić/ á zátym mogliſmy czyſtość ś. záchować: y wy tedy tákże ludźmi będąc/ wßytkośćie to mogli. Przećiwko wßytkim łákomcom wyſtąpi Abráham/ y mo-

wić będźie: Jam miał żonę/ dźieći/ czeladź wielką/ bom trzy stá sámych mężow do boiu w domu moim chował; á iednák nie byłem chćiwym/ byłem ná vbogie miłośiernym/ nie tylkom dawał tym ktorzy do mnie przychodźili/ álem też sam vbogich ßukał/ ábym im dobrze czynił/ y wyśćie tedy toż wßytko czynić mogli. Wystąpią przećiwko obżercom oni Pustelnicy/ Páwłowie/ Hiláryonowie/ Arseniußowie/ y inśi: wynidą rożni Zakonnicy/ oni Augustynowie/ Dominikowie/ Fránćißkowie/ y mowić będą/ źle mowićie ábyśćie w trzeźwośći y skromnośći żyć nie mogli; mysmy ták ludźmi byli iáko y wy/ á przećiesmy nie tylko zbytkow sie strzegli/ álesmy też y potrzebie ćiáłá náßego wiele vymowáli/ y nas świát częstował/ y nam pochlebiał/ y ná nas gdysmy woli iego czynić niechćieli/ srodze sie gniewał; á przećiesmy ná to wßytko nie dbáli/ wieceysmy sobie przyiaźń Boską niżeli świátową ważyli: y wyśćie toż wßytko/ tákże ludźmi będąc/ czynić bárzo dobrze mogli. Temi y inßemi słowy Swięći Páńscy/ ákcyą swoię ná tey walney komedyey wypráwowáć będą. A záprawdę ták przekonáią grzeßniki/ iż prawdę rádźi nie rádźi przyznáć muszą. Co przyznáie Augustyn święty. Væ mihi! tot iudicibus inops stabo, quot me in bono opere præcesserunt; tot arguentibus confundar, quot mihi præbuerunt benè viuendi exempla: tot conuincar testibus, quot me mouerũt proficuis sermonibus, sequè imitandos iustis dederunt actionibus. *Biádá mnie nędznemu! ták wiele ludźi sądźić mię będźie, iák wiele ludźi w dobrych mię vczynkách poprzedźiło: ták mię ich wiele pohánbi, iáko mi ich wiele dobrym przykłádem świećiło. Ták mię ich wiele przekona, iáko mi ich wiele drogę słowem, vczynkiem, do dobrego pokázowáło.*

Lib: Medit: cap: 4.

A czy tylkoż te iedne ákcyą ludźie spráwiedliwi ná tey komedyey wypráwowáć będą? Nie tylko te/ ále y druga nie mniey sroga. Wołáć ábowiem ná Sędźiego będą/ áby sie mśćił nád grzeßnemi. Ták ábowiem náucza Augustyn S. *Sermone ad Fratres in eremo.* Fratres mei dilectissimi, in õnibus operibus vestris semper memẽtote, quod omnes stabimus ante Tribunal Christi, vt referat vnusquisquè prout gessit in corpore suo: Cauendum est igitur, nè ante illud tribunal terribile, vacui vel denudati appareamus; non enim tunc sancti subuenient, quia tempus miserẽdi & misericordiam impetrandi non erit, etiamsi quis confugerit ad Gẽmam Paradisi Mariam: Omnes enim contra nos erunt. Abel contra inuidos & homicidas: Abraham contra inobedientes, & Isaac contra impatientes: Iacob contra gulosos, Ioseph contra incontinentes & sortilegos, Ioannes Baptista contra adulatores & adulteros: Petrus contra simoniacos, omnesquè ad cælum clamabunt Sancti: vindica, vindica, vindica de his obstinatis & maledictis peccatoribus. *Bráćia práwi moi namilßy, we wßytkich spráwách wáßych záwße pámiętáyćie, iż wßyscy stániemy przed trybunałem Chrystusowym, áby káżdy odniosł wedle vczynkow w tym ćiele popełnionych: strzedz sie nam tedy pilnie potrzebá, ábysmy ná onym stráßnym trybunale nágiemi sie y prożnemi nie pokazáli. Iuż bowiem ná ten czás Swięći nas nie porátuią; bo iuż czás miłośierdźia vpłynie, choćby też kto vćiekł sie y do oney nadrożßey Ráyskiey perły Przenaświętßey Pánny Máryey, nic mu to nie pomoże: wßyscy bowiem tám przećiwko nam będą. Abel przećiwko zazdrośćiwym y mężoboycom, Abráhám przećiwko nieposłußnym, Izáák przećiwko niećierpliwym, Iákob przećiwko obżercom, Iożeph przećiwko nieczystym y czárownikom, Ian Krzćićiel przećiwko pochlebcom y cudzołożnikom, Piotr przećiwko świętokupcom, wßyscy zgołá Swięći ku niebu wołáć będą: Pomśći sie, pomśći sie, pomśći sie nád temi vpornemi y przeklętemi grzeßnikámi.* Kiedy tedy ták grzeßnicy przekonáni będą/ kiedy wßyscy Ss. przećiwko nim wołáć będą/ czyli ná ten czás nie będźie tribulatio magna? O záprawdę tákie będźie złym vtrapienie/ iákiego od początku świátá nie było.

Jednák nie tu koniec: przypátrzywßy sie sprawcá tey komedyey Chrystus/ y obaczywßy iáko sie grzeßni źle

ná tey komedyey popiſáli/ oſądźi wßytkich ná potępienie wieczne. Ryknie iáko Lew/ mowiąc one słowá z zágniewáną twarzą. Diſcedite à me maledicti. *Podźćie precz o demnie przeklęći.* O dopieroż to tu będźie tribulatio magna, vtrapienie wielkie/ iákie nie było od początku świátá! niewymownie bowiem grzeßnych trapić będźie ſurowa zágniewána twarz Chryſtuſowá. Mattheuß Swięty opiſuiąc ſąd Chryſtuſow/ ták mowi o grzeßnych y ſpráwiedliwych: Ibunt hi in ſupplicium æternum: Iuſti autē in vitam æternam. *Poydą práwi grzeßni do ogniá wiecznego, á ſpráwiedliwi tákże do żywotá nigdy nieuſtáiącego.* Co to ieſt/ iż Ewángeliſtá Swięty mowi Ibunt. *Poydą?* Ktoryż kiedy złoczyńcá do kátownie ábo ná ßubienicę dobrowolnie idźie? záiſte żaden/ trzebá ich wiązáć/ ćiągnąć/ gwałt im czynić/ ináczeyby nie poßli; czemuż tedy Ewángeliſtá ś. nie mowi/ że złych czárći powiążą/ poćiągną/ popycháć będą do piekłá? nic tákiego nie mowi/ ále tylko Ibunt, Poydą do piekłá? A co dźiwnieyßa/ nie czyni Mattheuß ś. dyſtynkcyey/ rożnośći miedzy grzeßnemi á ſpráwiedliwemi/ ále iednáko o nich mowi/ ták poydą grzeßnicy do piekłá/ iáko y ſpráwiedliwi do niebá: á ſpráwiedliwi do niebá poydą z wielką ochotą/ bo ná ochłodę/ ná zpoczynek/ ná roſkoß wieczną. Toć y grzeßni do ogniá piekielnego poydą z ochotą/ iákoby do ochłody/ do zpoczynku iákiego. A czemuż to? więc to im ogień ochłodą y zpoczynkiem będźie? záiſte względē pátrzenia ná zágniewáną twarz Chryſtuſowę/ będźie im ogień piekielny ochłodą. Ták ſię bowiem trapić będą widząc zágniewáną twarz ſędźiego/ iż od tey iego twarzy z onego theátrum komedyey wálney/ z wielką ochotą/ z wielkim pędem do ogniá piekielnego pobieżą. Jákoż y ſam Job S. to przyznał/ iż znośnieyßa rzecz bydź zákrytym w ogniu piekielnym/ á niż pátrzyć ná zágniewáną twarz Chryſtuſowę. Ták ábowiem mowi. Quis mihi tribuat, vt in inferno protegas me, donec pertranſeat furor tuus? *O ktoby mi to práwi dał Pánie moy, żebyś mię ſámym piekłem pokrył, poki nie opłonie zágniewána twarz twoiá święta.* Zkąd ſię iáśnie pokazuie/ iż to będźie nawiękße złych ludźi vtrapienie/ gdy ná twarz zágniewánego ſędźiego pátrzyć będą. Kończę ia tedy kázániem moim tę żałoſną komedyą/ kończę mowię tę mowę moię o ſądźie Chryſtuſowym/ ále wy ſłuchácze namilßy/ ná káżdy dźień chodźćie ná tę komedyą/ ieżeli ſobie wiecznego zbáwienia życzyćie/ vważayćie ná káżdy dźień ſtráßny ſąd Chryſtuſá Páná y Bogá náßego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne.

A M E N.

Matt: 25

Ibidem.

Iob: 14.

Omyłki w kazániách Niedźielnych ták poprawuy.

Pag.	10.	colum.	1.	verſu.	2.	doſtáki/	lege	doſtátki.
Pag.	31.	colum.	1.	verſu.	20.	pyryodem/	lege	peryodem.
Pag.	170.	colum.	2.	verſu.	4.	nágłał/	lege	nágnał.
Pag.	337.	colum.	2.	verſu.	47.	oſobliwie/	lege	oſobliwie.
Pag.	360.	colum.	1.	verſu.	17.	Dominæ,	lege	Domine.
Pag.	438.	colum.	1.	verſu.	53.	vczuli/	lege	vczyli.
Pag.	457.	colum.	1.	verſu.	39.	do Athenczykow/	lege	od Athenczykow.
Pag.	525.	colum.	2.	verſu.	37.	gyzeßki/	lege	grzeßki.
Pag.	581.	colum.	2.	verſu.	50.	walał/	lege	wołał.
Pag.	634.	colum.	2.	verſu.	34.	kiey/	lege	kiedy.
Pag.	638.	colum,	1.	verſu.	31.	ßeć ſet/	lege	ßeść ſet.
Pag.	736.	colum.	1.	verſu.	23.	zoſtáiacy/	lege	zoſtáiacy.
Pag.	737.	colum.	1.	verſu.	43.	pia/	lege	pija.
Pag.	eâdem	colum-	2.	verſu.	10.	Oiec/	lege	Oćiec.
Pag.	744.	colum-	2.	verſu.	32.	obrážyć.	lege	obrážić.
Pag.	745.	colum.	1.	verſu.	1.	niedoſtátktu/	lege	niedoſtátku.
Pag.	750.	colum.	1.	verſu.	17.	trudnyeßa/	lege	trudnieyßa.
Pag.	752.	colum.	1.	verſu.	25.	piiány/	lege	piiáni.
Pag.	755.	colum.	2.	verſu.	37.	zápalona/	lege	zápalono.
Pag.	759.	colum.	1.	verſu.	22.	iectas,	lege	iactas.
Pag.	eâdem	colum.	eâdem	verſu.	39.	zimie/	lege	ziemie.
Pag.	766	colum.	2.	verſu.	18.	było/	lege	był.
Pag.	784.	colum.	2.	verſu.	39.	wielkiem/	lege	wilkiem.

Oſtátek Errátow, ieżeli ktore ſą, polecam baczeniu y rozſądkowi twemu łáſkáwy Czytelniku.

REGESTR.

Oſobliwſzych rzeczy, ktore ſię w tych kazániách zámykáią.

A

Aaronowi czemu ogień nie ßkodźił 764.
Aáronowe prawdźiwe káplańſtwo/ táko Pan Bog ludowi Izráelſkiemu pokazał. 325.
Abner Hetman Izráelſki / tákich był áffektow przećiwko domowi Saulowemu. 516.

Abráhám Pátryárchá,

Żyiąc przed przyśćiem Chrystuſowym wiele set lat/ pátrzył ná Chrystuſá tákoby iuż obecnego 312. Ochotny był do przyimowánia pielgrzymow/ á w oſtátku ich y przymuſał. 329. Jáko prośił P. Bogá o pokoy Sodomitom; áby ich nie karał. 353. Goy był w wielkich bogáctwách/ zdał ſię tákby nic przed Pánem Bogiem nie záſługował/ á wiele záſługował. 393.
Abſálon Brátá ſwego rodzonego zábił/ tákż koniec wźiął. 19. Czemu wißącego nikt nie rátował. 567.
Achaz niezbożny Król Judſki ſrodze Páná Bogá z ludem ſwoim obrażał. 538.
Adam w ſtanie niewinności/ tákż od Bogá miał przywiley/ iż mu żadna rzecz przećiwna ßkodźić nie mogłá. 442.
Adam tákż miał honor w ſtanie niewinności. 763.

Affekt ludzki.

Affekt dobry kto ma do kogo/ze trzech znákow doſkonále poznáć. 512. Affekt dobry ktorzy mieli támże. Affekt dobry ze trzemá znákámi Chryſtus Pan miał do nas 513.
Affekty náße ſą táko wodá/ raz ćiepłe/ drugi raz źimne. 516. Affekty źimne mieli Fáryzeußowie przećiwko Chryſtuſowi Pánu 517.
Agátha S. z weſelem ßłá do więźienia/ tákoby ná bánkiet tákż záwołány záproßona. 382.
Agáthon S. táko ſię gotował ná ſąd Boży. 813.
Agnießká S. wßdo podárunkow Chryſtuſá Páná byłá vlowiona/ y ná niey miłośćią tego byłá zrániona 531.
Akádemie były ná świećie rozmáite y ſławne/ w ktorych náuk wßeláкich náuczáno, 438.
Akádemia świátowa wielkie trudnośći ma/ y długo ſię w niey vczyć potrzebá. 429. Wiele ma niepewnośći/ y ná Doktorſtwo prawdźiwe nie promowuie. 440.
Akádemia Duchá Przenaświętßego żadney trudnośći nie zna. *pátrz.* Duch Przenaświętßy.
Akt wiáry náßey táko ma bydź podobny Aktowi rozumu Boſkiego. 490.

Alexánder Wielki.

Jákim ſpoſobem dopuśćił czytáć ſekretnego liſtu ſwoiego przyiaćielowi ſwoiemu 459.
Alexánder Teſarz Rzymſki táko karał dworzánińá ſwego zá faißywe obiernice. 791.
Amán wielkie bogáctwá y godnośći miał/ á zdáło mu ſię tákoby ich nie miał/ co zá przyczyną 385.
Ambroży S. bárzo ſię lękał ſądu Bożego. 808.

Anyołowie Swieći.

Anyoł ſtroż przećiwko człowiekowi ktoreo ſtrzegł/ ná ſądzie Bożym inſtygowáć będźie. 20.
Anyołem káżdy człowiek poßczący ſtáie ſię. 223.
Anyoł nie máiący ná ſobie ćiáłá y máteryey/ zowie ſię względem nas; lecz względem Bogá ćieleſnym y máteryálnym znáyduie ſię 224. táko náuczył Thobiaßá/ áby Dyabelſtwo wßeláкie mogło bydź z człowieká wygnáne. 255.
Anyołem ſię człowiek ſtáie/ przez pokutę Swiętą. 319.
Anyoł błogoſławieńſtwo Anyelſkie y ludzkie iedno miáro mierzył. 319. Opowiedźiał Gedeonowi obecnego Bogá 373. Kurſorámi ſą prętkiemi. 413. W kośćiołách ſą obecni/ gotowi ná záńieśienie modlitw náßych przed páná Bogá. 414. ná bánkiećie Chryſtuſá Páná/ táko Słowá przedwiecznego poiywáią. 498.
Anyoł nawyżßy táko zgrzeßył. 571. y co go dyabłem vczyniło. 572.
Anyołowie SS. z tákiey ſą máteryey. 765.
Anyołowie Swięći rádzi konwerſuią z czyſtemi ludźmi. 800.
Apoſtołowie Ss. z weſelem ßli od ſądow ráduiąc ſię/ iż godni byli dla Imienia Jezuſowego potwarzy ćierpieć. 382. Kiedy nie prawdźiwe weſele mieli/ á kiedy prawdźiwe. 383.
Auguſtyn S. táko przećiwko grzeßnikom árgumentuie. 747. táko te dwie ſłowá orior & morior ſtoſuie między ſobą. 756.
Auguſtyn S. kiedy świátem pogardźił. 377. Jáko ſobie potrawę náuki Chryſtuſowey ſmákował. 441. Jákie kazánie miał do ludźi. 746.
Azá krol od Bogá był wſpomożony/ gdy w nim vfność pokłádał/ á gdy nie pokłádał/ był ſtrápiony. 268.
Architas towárzyßá táko ſobie waży 741.
Arkádyey obywátel vmieráiący weſoło. 742.
Aſſwerus ſámym honorem cnotę płáći. 806.

B

Baltázár Krol Bábilońſki czemu nie chorował. 780.

Bánkiet wielki komu práwił Chryſtus P. *patrz:* Wieczerza páńſka.

Bánkiet mamy czynić wzáiemny Chryſtuſowi P. przez godne przyſtępowánie do Naświętſzego Sákrámentu. 502.

Bánkiet Abrahámá Pátryárchy/ ktory práwił trzemá Anyołom/ był figurą bánkietu Chryſtuſowego. 497.

Bánkiety wzáiemne ſynowie Jobá práwiedliwego ſobie práwowáli. 501.

Bánkiety tákie ſię Pánu Bogu podobáią/ y ktore ie práwowáli. 666.

Bicżowánie Chryſtuſá Páná/ záwſze we dnie y w nocy ná tym mieyſcu/ gdźie był bicżowány wyráźnie ſłyſżáne bywa. 215.

Błazen ieden tákó dwor Cáſárſki vćieſżył/ y ludźi ktorzy mu wierzyli oſżukał. 404. Páná ſwego ktoremu ſłużył/ zá większego błaznà miał/ ániżeli ſam był. 590

Bliźni náſz.

Jeſt exekutorem teſtámentu Chryſtuſowego/ y tákó ſię mamy v niego pokoiu vpominać. 354.

Bliźniego náſżego gniewem zrántonego/ tákó mamy leczyć. 640. *y niżey.* Mamy mieć pieczą o nim. 642. onego błagáć y przepraſżáć. 643. á nie vſtawáć. 644.

Bliźnięttá/ to ieſt znák niebieſki co w ludźiách práwuią/ y co znáczą. 697.

Bog Wſzechmogący,

Jeſt nawyżſze dobro. 79. Kto Bogá ma/ wſzytko ma. 80. Kto go tráći/ *pátrz,* Grzeſznik. Co to ieſt Bog? 271. ieſt zátáiónym. 245. On ſam tylko ieſt ſtáteczny/ á nie omylny. 272. Jeſt krolem nád krolmi/ Pánem nád Pány 310. Jeſt drogą/ prawdą/ żywotem/ y początkiem duchownego żywotá. 321. Jobá pyta kto morze vſpokoi pokázuiąc mu burźliwe. 323. Po co poſłał Sámuelá Proroká do domu Jeſſego. 344. Jákim ſpoſobem vkroćił pychę krolá pyſżnego miáſtá Ját 326. Vſtępuie nie tákó honoru ſwego/ vlomności ludzkiey kondeſcenduiąc. 344. Nie dáte nam tego o co proſimy/ poki grzechow nie przeſtániemy. 353. Z nieprzyiaćioły ſwoiemi dwoiákim ſobie poſtępuie ſpoſobem. 355. Jáko go możemy poznawáć/ y drudzy tákó go poznawáli. 372. Jáko grzy z kim ná tym świećie odpráwuie. 431. Dwiemá ſpoſobámi dobroczynności nam dobrze uczynił. 452. Nawiękſze ieſt ſzczęśćie mieć go przez łaſkę przytomnego. 482. Bez Bogá wſzelaka świátłość ſtáie ſię ćiemnością. 483. Nigdy człowieká w przod nie opuſżcza/ áż go wprzod człowiek opuśći. *támże.* tákż ma dom do ſpoczywánią 484. Z wielką pilnością ſzuká przyiáźni z nieprzyiaćioły ſwoiemi 538. Weſeli ſię z tego czynioc nam dobrze. 587: Jáko áffektuie towárzyſtwá y konwerſácyey. 741. Społeczność z Pánem Bogiem wielkie ieſt ſzczęśćie. 744. Oddalenie od niey nieſzczęśćie wielkie. 745. Pan Bog wſzelkiego człowieká przyimuie bez bráku/ ktory tylko ma obraz Boſki ná ſobie. 777. Czemu lud Izráelſki w oczách Pogan karze. 810.

Bogowie Pogáńſcy,

Aby Bogow ſwoich Pogánie nie trácili/ o to ſię pilnie ſtárali/ że y ſwego vſtąpowáli. 81.

Boſki ſwoie Lábán y Michás ſtráćiwſzy ſrodze lámentuią. 82. z ſobą ie Pogánie záwſze nośili á bez nich żadney ſpráwy nie záczynáli. *támże.*

Bogacz bogáctwá,

Bogáctwá tego świátá ſą prożnością y ćiernem. 174. pełne ſą boleśći bolázni/ y fraſunkow. 334. ſą ćiernem. 404. Bogáctwá iednego do roſpuſtnego żywotá przyprowádźiły. 436 Są wędą/ ktorymi czárt przeklęty człowieká łowi. 531. Są wędą ktorymi człowieká Pan Bog łowi. 532. Wiele przyiaćioł przydáią. 551. Nábywánia ich y chowánia co zá pożytek teſt. 552. Nábyte práwiedliwie y nie práwiedliwie tákż pożytek Pánom przynoſżą. 558. Bogacz vbogiego Łázárzá w potrzebie nie rátował. 641. Ktoremu/ trudno wnić do niebá. 589. Bogáty ieden co legował błáznowi ſwemu/ á od niego tákó był názwány. 590.

Bolaźń ſędźiow od práwiedliwości odwodźi. 5.

Bolaźń Chryſtuſá Páná ná ſądźie oſtátecznym od práwiedliwości żadna nie odwiedźie. 8. Jáko człowiek powinien mieć/ y tákó ſię Pánu Bogu podoba. 169.

Bolaźń pokuty, oſtrey odwodźi od ſpowiedźi świętey. 261.

Bolaźń w Dawidźie Świętym czemu wielka zoſtawáłá. 732.

Boleść wnętrzna Chryſtuſá Páná większa/ ániżeli zewnętrzna. 215.

Brygidy S. widzenie tákie. 760.

C

Carolus krol Fráncuſki co czynił vmieráiąc. 761.

Ceſarz Synitow tákie mnieránie miał o liſtwo rze iednym. 798.

CHRYSTVS.

Chryſtus Pan ná ſądźie oſtátecznym bárzo práwiedliwy. 2: Od ſurowey práwiedliwości/ żadna go miłość/ áni bolaźń nie odwiedźie. 6. tákiey nas Grámmátyki náucza. 84. tákiey Rhetoryki. 89. tákiey Poetyki. 87. tákiey Filozofiey nas náucza. 91. Jáko ſkuteczną tego náuką. 90. Poſtępował w mądrości/ w látách/ w łáſce Bożey przed Bogiem y ludźmi. 85. Winą miłości trzy ktelińſki do nas wypił/ ieden ad ſanitatem. 93. drugi ad hilaritatem. 97. trzeći ad ebrietatem. 99. Náucza nas tákó ſię mamy przećiwko cżártu ármować. 222. przećiwko ćiáłu. 225. y pokuſom tego. 229. Náucza nas teſżcze czym ſię ánimować mamy przećiwko nieprzyiaćielowi. 245. *tákże.* 252. y 259. Miłoſierdźiem

wzrußo-

wzruſzony ſtáral ſie ludźi potrzebnych nákarmić/ y nas tego náucza. 275. zá krolá go przyimowáć duſzy náſzey/ teſt rzecz ſłuſzna. 303. y pożyteczna. 304 Jeſt człowiekowi krolem bárzo pożytecznym. 306. Do Jeruzálem wieźdźał z wielkimi dobrodźieyſtwy. 311. od Proroká teſt krolem náźwány. 308. Powſtał chwalebny z grobu. 325 *tákże*. 326. Powſtawßy z grobu chwalebnie/ pokazał ſie prawdźiwym Bogiem. 327. teſt pielgrzymem. 329. Prawdźiwie zmartwychwſtał/ y ćiáło ſwoie chwalebne exterema kleynotámi drogimi przyozdobił. 334. táką nam pieśń z pieśni Sálomonowych wyſpiewuie/ wzywáiąc nas do pokuty ś. 375. Łáknął dla nas vtrapienia ná tym świećie ćierpieć 382. teſt ſłońcem náźwány/ ktory też bieg ſwoy odprawuie 392. Odchodząc do niebá co nam zoſtáwił 423. Cokolwiek vczynił w ćiele ludzkim ná tym świećie/ wßytko to dla nas vczynił/ ábyſmy żyli 473. Dla czego przyſzedł ná świát. 485. ſprawuiąc wieczerzą wielką miał vmieiętność. 496. Do człowieká wielki ma áffekt 512. táką zapłátę tym dáie/ ktorzy go w vbogich chlebem dobr doczeſnych czeſtuią. 551. Vzdrawiáiąc głuchego y niemego czemu bolele 587. płácze z weſelącymi ſie/ á weſelí ſie z płáczącymi. 600. nád czym płákał/ łez wiele pod czás gorzki męki ſwoiey świętey wylał 601. W vbierze kápłáńſkim iednemu Zakonnikowi dla czego ſie pokazał. 602 dla czego ſie weſelí. 603 przez co vroſł. 607 Vzdrawiáiąc niemego czemu weſchnął. 618. ktorym pálcem głuchych leczy. 626. á ktorym karze 627: głoſem wielkim ná grzeßniki woła. 628 żyiąc tu ná świećie táko był trudowáty. 646. Dla czego nas czeka. 647. á długo czekáiąc nieiáko ſie trapi y turbuie 648. máło zá nim idźie do niebá ćiáſno droga 740. Má co ſie nabárźiey vſtarzał ná krzyżu 746. Sam tylko doſtátecznie grzechy przypomnieć może. 752.

Chrześćiánin.

Chrześćiáńſkiego człowieká ośm powinnośći teſt y ktore. 43. Aby był piękným przed Bogiem/ ma bydź dobrym Grámmátykiem duchownym. 84. ma bydź Poetą 87. ma bydź Rhetorem. 89. ma bydź Filozofem duchownym. 91.

Chrześćiánin trzy kielißki winá miłośći powinien ſpełniáć: ieden ad ſanitatem. 94. drugi ad hilaritatem. 97 trzeći ad ebrietatem 99 Ma záwßze mieć ſobie obecnego Chryſtuſá Páná ná śmierć idącego/ 3 . Jáko ſie powinien gotowáć do przyięćia Duchá przenaświętßego. 461. W iákie kleynoty ma ſie ſtroić 335 Gdy pokutuie Anyołem ſie ſtáie. 319. táko raz dáruie duſzę ſwoię Pánu Bogu/ nie może iey tuż za dnym ſpoſobem odbieráć. 321. nie káżdy z miłośći przyimuie pielgrzymá/ to teſt Chryſtuſá Páná do domu ſercá ſwego/ ále z muſu. 330. y táko żebráká/ bez pożytku go przyimuią. 331. A przyiąwßy go tylem ſie do niego obracáią 332. ktorzy Chryſtuſá z wielkim prágnieniem táko przyiáćielá przyimuią. *támże*. pożytek táki odnoſą. 333. Jeſt drzewem owoc dobych vczynkow rodzącym. 561. tákie owoce ma rodźić 563. *tákże*. 564. ktorego czáſu ma rodźić 565. nie rodzący owocu cnot Śś. tákie karánie będźie miał. 568. táko bliźniego powinien leczyć y rátować. 640 z tego ktore wymowki nie wymowią go. 642.

Chirománcya ktora teſt zákazána / á ktora nie. 584.

Chorobá dußna ktorych ćießka byłá. 110.

Choroby iákąkolwiek dußną wßyſcy máią. 453.

Chorobá ćieleſna dußę leczy/ y hoynego człowieká czyni. 436. W chorobie ćieleſney bárzo wielkiey nic inßego ieden nie mowił/ tylko Deo gratias. 432. y iedná świętá nic inßego też w chorobie nie mowiłá/ tylko Jezuſá wzywáłá. *támże*.

Chryzyppus Filozof dla czego prywatą nie náradźiał. 470.

Cwałá ludzka táko teſt nieſtáteczna 612. nie prawdźiwa. 613. y niepożyteczna. *támże*. Co zá pożytek przynoſi. 614. nábywáiąc iey nie rozumnie czynią 615. prożna dobre vczynki pſuie. 571.

Chwałá niebieſka táko piękna teſt. 248.

Chwałę ſwoię táką Pan Bog Moyżeßowi pokazał 539.

Chwałá świátowa ſkończy ſie w grobie. 324.

Chwałá człowiekowi własna teſt/ dobrego ſumnienia świádectwo. *támże*.

Ciáło Chryſtuſá P. teſt potrawą zacną. 499

Ciáło náße teſt to żołnierz ktorym czárt przećiwko nam woluie. 225. Ciáło z duſzą vſtáwiczną woynę z ſobą wiodą. 360.

Ciáło ludzkie kiedy teſt początkiem zepſowánia 802.

Cieleśni ſą mięßkániem czártá. 253.

Ciemnośći ſtráßne w Egipćie długo trwáły. 347.

Cnotá ćierpliwośći,

Cierpliwość wßytko dobre rodźi. 189.

Cierpliwość powinná bydź w ſłuchániu ſłowá Bożego kto chce owoc cnot Swiętych vrodźić. 190. Tákże w wykonániu ſłowá Bożego ma bydź 192.

Cierpieć wiele potrzebá temu/ ktory chce żyć cnotliwie. 195.

Cierpliwość Chryſtuſá páná táka. 296. Sposobu tákiego ley Swięci Boży záżywáli. 196.

Cierpliwością znośimy grzechy náße. 294. dobro vczćiwe przynoſi. 296.

Cierpliwi ludźie ſtáią ſie iednym dźiwowiſkiem świátu/ Anyołom y ludźiom 295.

Cierpiący zelżywośći/ czym ſie máią ćießyć. 298.

Cierpliwym dobro vćießne przynoſi. 299.

Cierpliwość wielka iednego przełożonego. 520.

Cierpliwość ludźi ná świećie/ ktora zła/ á ktora dobra/ y wieloráka teſt *pátrz*. Vtrapienie ludźi. 117.

Cierpliwość Cesárzá Rzymſkiego y łáſkáwość wielka. 767.

Cnotá,

Cnotá ieden prawdźiwa cnotą bez drugiey bydź nie może. 86. Cnotliwy według náuki Chryſtuſowey ná początku żyiący/ wielkie przykrośći ćierpieć

muśi 159. Jadna cnotá okrom sámey pokory z swoim przećiwnikiem/ zgodźić śię nie może. 344.
Cnoty dwoiáka zaplátá 806.
Cwiczenie śię w cnotách ćierpiec złe wßelákie dla páná Bogá/ wßytko to iákoby nic/ względem wieczney chwały. 389. Swieći Boży ie mieli/ á zdáło im śię iákoby ich nie mieli. 393.
Cnoty świete iednego Męża sprawiedliwego świátu wßytkiemu wiele pożytkow przynoßą. 400.
Jadna Cnotá nie nákarmi dußy dobrze/ iezeli w przod ogniem miłośći Bożey wwárzona nie będźie 475. komu záśmákńie/ z trudnośćią iey odstępuie. 534.
Cypryan S. nieprzyiaćielowi swemu iáko dobrodźielowi dobrze czynił. 544.
Cyprys znáczy delicye wielkie/ y wysokość. 160.
Cudzoźiemcy ktorzy śię zowią/ od ktorych śię społeczności Dáwid S. dáleko oddálał. 668.

Czárt przeklety,

Czárt przećiwi śię pokuśámi człowiekowi według náuki Chrystusowey żyiącemu. 159. ktorego cźásu nabárźiey człowieká drączy. 192. Z mocą wielką ná nas nástępuie pokuśámi. 207 y zdrádą rozmáytą 208. Chytrą liśką iest názwány. 210. Z páßęzeki swoiey wodę wypuśćza/ dla porwánia człowieká. 224. Rożnych sposobow do oßukánia záżywa. 226 Jest bárzo zdrádliwy w ięzyku swoim 246 Dla czego mitą mieyścá ślepe/ á ßtuką mieyśce wilgotnych/ y co znáczą. 253. W nieczystych iáko w domu swoim mießká. 254. Jáko był od Thobiaßá S. wypędzony. 255. y my iáko go odpędźić mamy. 256. Pięć ßtuk záżywa ná człowieká/ áby go vlowił 259. Pierwßa ßtuká do vlowienia iest 260 Druga. 261. Trzećia. 262. Czwarta. 263. Piąta ßtuká iego. 264
Czárćt śię swárzyli o duße iednego grzeßnika/ ktoremu miáłá należeć. 259 Wolute przećiwko dußom náßym. 301. y przećiwko ćiału. 302. Zá krolá go dußy náßey przyimować/ nie iest rzecz ślußna. 303. áni pożyteczna. 304. świátowym nic nie dáie/ tylko obiecuie. 305. Co im przećię dáie 306. Nie wierzył Chrystusowi pánu áby był prawdźiwym Bogiem/ widząc go vbogim/ łáknącym y zgłodzonym 326. Jest kuropátwo piekielne/ ktory krádnie dźiatki Chrystusowe. 366. Ná ktorych mocno náćiera. 363. Jest wielkim zośiáło y oßustem. 450. iest Máthemátykiem 467. Choćiaß będźie od nas raz y drugi zwyćiężony/ przećię śię on znowu o nas kuśi. 252. Rozmáitych ßtuk záżywa/ áby nas do grzechu przywiodł. 754. iáko pśie obraz Boski ná dußy ludzkiey. 780.
Cząśy śą dwá Boskie/ y komu były pozwolone. 39.
Czás odkupować/ co iest? 72. Ná co nam go P. Bog pożycza. 566. lekce go sobie nie mamy ważyć. 567. Cząśy ostáteczne iákie będą. 570.
Czás pogodny iest zdrowie. 750. krotkość cząśu nie wymowi od zupełney spowiedźi przy śmierći. 725.
Czás życia iest czás vmieránia. 755.
Częstować Páná Bogá iáko mamy. 604.
Czystość chowáiący nie vmieráią. 799. Są podobni Anyołom. 800.

Człowiek,

Człowiek świátowy/ iáko iest iednym morzem. 323 wßytkie gorne swoie myśli/ w grobie skończy. 324. Jadnego áffektu do Bogá nie ma. 512.
Co od cźártá bierze 305. *także* 306. Káżdy w grzechu śię poczyna. 117. Ma słuchać zbáwiennego głosu Chrystusá Páná/á do grzechow nie ma śię więcey wracáć. 336. Częstokroć honoru swego ná głos ßátáńśki odstępuie. 542. Na co ma vzywáć ięzyká swego 36. znowu. 37. táka iest godność iego 252.
Człowiek grzeßny *patrz* Grzeßnik. y Ludźie.
Człowiek sprawiedliwy. *pátrz.* sprawiedliwy y Pobożny.
Człowiek bogáctwá y pieniędze chowáiący/ iest mizernąc niewiáśćią názwány/ y co ná ten cźás czyni. 552. ktory iest głupi y podobny strusowi. 574
Człowiek znáydźie śię/ że śię zda dobre vczynki dla chwały Bożey czynić/ á on dla chwały swoiey czyni. 572.
Człowiek/ według opinicy niektorych philozofow táko śię rodźi 727.
Człowiek vmieráiący nie może mieć poznánia grzechow swoich dośtátecznego. 753. Bliśki iest bárzo śmierći 758. iáko wiele ma w sobie chorob *tamże*. Kiedy iest zdrowßy/ bliżßym iest śmierći *tamże*. Jáko wielkie ma pobudki do odpußczánia winowáycom swoim. 762. Człowiek pożyczánym sposobem ma od Páná Bogá żywot/ y táko śię ma oddáć przy śmierći. 782.
Człowiek káżdy záraz po śmierći/ ábo do niebá/ ábo do piekłá osądzony zostáie. 806.

D

Dálilá znáczy ćiáko náße/ ktora zdrádźiłá Sámsoná. 262.
Dárowizná między żywemi/ kiedy może bydź revokowána. 320.

Dawid,

Dawid był figurą Chrystusá Páná w prześládowániu. 1. śiebie sámego y Chrystusá Páná/ dla czego iednym názywa komorem. 2 Grzech swoy vznawßy żáłuie. 3. spráwy Boskie przed oczymá swoimi miał vważáiąc ie. 13 vpátrzył w duchu duße ludzkie vbieráiące śię w drogie kleynoty. 334 Cießył śię z karánia Boskiego 374. z czego śię weśelił 383. w vtrapieniu poćiechę był nápełniony. 281. y w nim pámi Bogu dźiękował. 432. Jedyną pochwałę miał. domu swego/ gdy nieprzyiaćielowi swemu Saulowi odpuśćił. 540. Jáko strawił grzechy w sobie. 752. czym sobie zásłużył/ że śię Syn Boży z iego krwie národźił. 767 czemu zábić roskazał Joábá 770.
Dekret sądu Bożego kto vważa/ grzeßyć prześtáie. 60.
Dekret krol Sálomon mądrze wydał. 178.
Deliberacya náßá ma śię śtogáć do trzech rzeczy. ad cognitionē, electionem, & maturationem. 577.

Dobrá doczeſne,

Dobrá wßytkie do nátury należące od ſámego P. Bogá człowiek ma. 34. Ná tákie vżywáńie człowiekowi ich pożyczył. 36. kontráktem pożyczálnym ma człowiek od P. Bogá. 35 Jákiekolwiek dobrá ludźie máią/ wßytkie od P. Bogá/ á nie od czártá máią 307. Dobrá doczeſne ſą iedną báńką ná wodźie pływáiącą. 385. W iſtocie ſwoiey ſą máluczkiemi. *támże.* w trwáłości ſwoiey ſą maluczkie y do ſnu przyrownáne. 376.

Dla czego ie czárt Zbáwićielowi náſzemu w momencie iednym pokazał 387. Kto ich ná obráze Boſką záżywa/ ná wieki P. Bogá widźieć nie będźie. *támże.* ktorzy ie przypiſowáli Miesiącowi/ gwiazdom ábo fortunie/ á nie P. Bogu. 307.

Dobro ludzkie ná tym świecie troiákie teſt. 241.

Dobry byt gdźie człowiek znaydźie. 244.

Dobrá náſze lepiey Chryſtuſowi w vbogich rozdáwáć/ ániżeli ie ná zbytki obracáć. 550. ániżeli ie chowáć. 552. y ná potrzeby ſwoie obracáć. 553 táki pożytek odnoſimy/ gdy ie chowamy/ á vbogim żáłuiemy 551. ktorzy ie hoynie ná vbogie rozdawáli 553. tákże. 534 Dobrá doczeſne dla czego P. Bog złym ludźiom dáie. 663

Dobrá Duchowne,

Dobrá duchowne ćwiczenie ſię w cnotách ſą to tákoby nic względem wieczney chwały. 389. kto nie z miłośći ku P. Bogu/ ále dla pożytku ſwego ie czyni/ ten nie poſtępuie ku niebu. 395. kto ie czyni dla miłośći Bożey/ ten bieży ku niebu. 398

Dobre vczynki kto chce zdobywáć/ y żywot wieczny otrzymáć/ potrzebá ſtáć chćći ſwoiey longè zápuſzczáć 503. potrzebá latè. 524. potrzebá y profundè. 527. Dobre vczynki dla czego máią świecić przed ludźmi. 348

Dobre vczynki tákie ma mieć człowiek Chrześćiáńſki. 563. co ie pſuie. 571. táko ie mamy czynić. 572. Gdźie ie mamy ſkłádáć. 583.

Dobre vczynki czyniący/ táko ſobie máią poſtępowáć 616. Do záſłużenia niebá vczynki dobre koniecznie czynić potrzebá. 753.

Dobrodźieyſtwá Boskie.

Dobrodźieyſtw ſwoich P. Bog wiele ludźiom pożycza á oni ná obráze Bożym ich vżywáią. 40.

Dobrodźieyſtwo odkupienia táko ma człowiek vważáć áby ſię pobudził do miłośći Bogá 313 Nawiękſze dobrodźieyſtwo P. Bog kiedy pokazał. 518.

Dobrodźieyſtwá doczeſne co w nieprzyiaćiołách ſprawuią. 537.

Doſkonáłymi mamy bydź táko Oćiec niebieſki. 358. y tákim ſpoſobem mamy bydź doſkonáłymi 359.

Dom rozumie ſię ſumnienie náſze/ do ktorego rozkazał Chryſtus Pan/ párálizem zárázonemu iść/ y po co? 725.

Doſyć vczynienie zá grzechy trudne przy śmierći. 753.

Duch Przenáświetßy,

Zákłáda nowe ſwoie Akádemią własną/ w ktorey żadney trudnośći nie ma. 418. W iednym punkćie wßytkiego vczy. 439 Fałßu żadnego nie ma/ y ná prawdźiwe Doktorſtwo promowuie. 441. Náucza nas Grámmátyki dekliná wáć/ ſtrzedz ſię wßelákiego grzechu. 447. Náucza Koniugácyey/ przyiaćiáć dobre vczynki do wiáry. 448. Náucza nas Rhetoryki wymawiáć Imienia JEzus. támże Náucza Dyálektyki/ obiáśnia obłudy ſátáńſkie. 450. Náucza Juryſprudencyey/ żeſmy winni Bogá cźić táko ſynowie/ y onemu ſłużyć. 451. Jákiey náucza náuki lekárſkiey 456. tákiey náucza Máthemátyki 458. Náucza náoſtátek Theologiey morálney y ſpeculatywy/ táko ſię ſpráwowáć mamy/ y tátemnice Boſkie táko mamy wiedźieć 459 táko z ſtopni ná Apoſtoły. 460 Czego nam potrzebá do przyięćia go. 461. teſt ogniem miłośći y tákich ſynow mieć może/ á tákich nie może 464 ktorzy ſą ſynámi iego 466. Ná co teſt ná świát zeſłány 467 ſłowá iego ſą mocne y ſkuteczne 468. ſłowá iego tákim wołániem świátowym zágłuſzone nieiáko zoſtáią támże. To czynić/ á y ſłowá iego tym wołániem zágłuſzone nie były. 469. Náuki iego dla reſpektow świátowych odſtępuią. 470. y ná dáłße czáſy wykonánie iey odkłádáią. 472.

Duſzá ludzka,

Duſzá ludzka ma proſto pátrzyć táko gołębicá ná oblubieńcá ſwego/ á nie zyzem táko orzeł. 64. teſt iedno gołębice 65 ktora chce wſtąpić ná wyſſy ſtopień/ ma ſię ſtrzedz powßednich grzechow. 162. W Duſzy náſzey ktore ſiły y wielezná yduią ſię/ y co ſię przez nie rozumie 163. W drogie kleynoty ſtroi ſię przez pokutę y ſpowiedź S. 335. Ma wrodzoną ſkłonność do rzeczy nádprzyrodzonych. 316.

Duſzá ſprawiedliwa teſtcze tu żyiąc teſt Jeruzalem niebieſkim 319 Duſze ſwoie w ten czás P. Bogu dárute/ kiedy z grzechow zmartwychwſtánie. 321. á kiedy ią odbiera Bogu. támże woyną vſtáwiczną prowádźi 460 Duſze ſprawiedliwych w rękách Boſkich ſą/ tuż ſię nie dáią wydrzeć czártu. 368. ktora chce vſłyſzeć wdzięczną ploſnkę Oblubieńcá ſwego/ ma ſię oddálić od rzeczy ſtworzonych. 377. Powinná tego miłować ktory ią też vmiłował 451. Duſzá vmiera gdy ią Bog opuśći. 484. Duſzá rádá z ćiáłem zoſtáie. *támże.*

Duſzá ludzka kiedy teſt rzeczą ziemſką/ á kiedy niebieſką. 766.

Dziátki máłe o ktorey godźinie ná robotę do winnice páńſkiey ſą wezwáne. 180.

Dziatki máłe mogą w winnicey goſpodarzá niebieſkiego prácować y temu ſłużyć. 181. krew ſwoią dla Chryſtuſá z ochotą przelały: 182.

Dzień/ teſt náſz żywot/ ktory ſię roźnie dźieli. 280.

Dźiękczynienie w vtrapieniu y boleśćiách/ bárzo ſię Pánu Bogu podoba. 433.

Dźiękczynienie ktorzy w chorobie Pánu Bogu czynili. 432.

E

Efrámá tákie glupſtwo/ y kogo znáczy 625.
Ægyptcyánie bárźiey ſie fráſowáli o ßwánk táki ná ćiele/ ánżeli o zátrácenie duße/ gdy w ćiemnoſćiách/ ktore v nich przez cále trzy dni trwáły/ zoſtawáli. 347.
Ekkleſyáſtes przypátrował ſie wielkiey świátá tego máchinie. 392.
Eliaß Prorok rebellizántow Boſkich ſtroſował. 343.
Epitáphium Saulowi krolowi Izráelſkiemu tákie piſmo święte piße 73.
Epitáphiū tákie miał ieden ná grobie ſwoim. támże.
Eſter krolowa zdáłá ſie bydź świátowa/ á byłá duchowna. 391.
Euloglus będąc vbogim był pobożnego żywotá/ á táko bogátym roſpuſtnego był: 436.
Euzignius Męczennik nieprzyiaćiol ſwoich/ dobrodźieiámi názwał. 544
Ewá czemu rátunku od Bogá nie miáłá/ gdy od czártá kußona zoſtawáłá. 140
Exekutorowie teſtámentu Chryſtuſowego/w ktorym nam legował pokoy/ ktorzy ſą. 352. y niżey
Exorcyſtámi táktemy mamy bydź/ ná wygánianie dyabelſtwá z duß náßych. 255.
Ezau zmyślonym kto był. 577
Ezechiel Prorok widźiał Chryſtuſá Páná ná woźie wſpániałym/ tákoby iuż chwalebnie kroluiącego, 312. Jáko prorokował kośćiom ſuchym y onym mowił/ y co ſie ſtáło 461.
Ezdraß Prorok ná co ſie zdumiewał. 759.

F

Faráoná niepoſłußnego y lud iego/ táko chćiał Bog Wßechmogący do pokuty przywieść 683 y táko go Bog karał. 651.
Fáráoná dla czego y táko go Pan Bog karał. 624. czemu ieden tylko grzech ná ſie wymáie nie wßytkie. 816
Fáryzeuß z dobrych vczynkow chwały ßukał. 611.
Fáryzeußowie z máley rzeczy wielką rzecz iszykámi ſwoiemi czynią. 515. Zimnych áffektow kiedy byli 517. Fáryzeußowie ktorzy byli y ſą/ ktorzy dobre vczynki ludzkie we złe obracáli 696
Ferdynándus Xiąże monetę táko kazał wybiiáć. 577.
Figowe drzewo ktorych ludźi znáczy. 186.
Filozofia tákie ma zálecenie. 164
Filozof ieden tákim ſpoſobem zgadł gdźie ſtał/ máiąc oczy záwiązáne 241.
Filozofowie ſtárzy nieprzyznawáli prowidencyey Bożkiey. 811. Opinie o rodzeniu tákie ich ſą. 726.
Fráncißek Swięty długie liſty modlitwy do Bogá piſał. 411.
Fráncißká Swiętego táka pokorá w vczynku była. 693. Fráncißek Swięty w czyſtości żyiący/ weſoło vmiera 803.
Formy rozmáite ná pieniędzách. 778.
Fráſunek o co ludźie ná świećie miewáią/ y táko go vſpokoić máią. 659
Fulgencyus S. co dźień lepßym záwße ſtáráł ſie bydź.

G

Gertrudá S. wßytkie ſpráwy ſwoie dla miłoſći Bożey czyniłá/ y onemu ofiárowáłá 398.
Głupſtwo náße w ſidłách ßátáńſkich opłákuie ieden Swięty/ 212.
Głupi ſtrzeże ſie ſtroſowánia. pátrz. vwazánie.
Gniew Boſki/ że źle záżywáli dobrodźieyſtw Boſkich. 41.
Gniew Boſki ná tych/ ktorzy dobrá doczeſne/ komu inßemu/ á nie Bogu przypiſowáli 307.
Gniew Boſki ná tych táki teſt/ ktorzy nie z miłoſći ále z przymußenia przyimuią Bogá w Naświętßym Sakrámencie 330.
Gniew Boſki ná lud Izráelſki dla czego był. 536.
Gniewáć ſie mamy ná grzech/ y o cześć Boſką. 170.
Gniew wielki Sáprycyußá/ że przy śmierći niechćiał odpuśćić Nicephorowi. 218.
Gniewliwego iednego ślachćicá bydlątko własne tego dla czego niechćiało ſłucháć. 342.
Gniewu dwoiákiego Chryſtus Pan nam zákázuie. 543.
Gniewáć ſie ná nieprzyiaćielá swego/ teſt rzecz nie ſłußna. 543. nie potrzebna. 545. ánі powinna. 547. ánі pożyteczna. 548. Gniew w bliźnim náßym táko mamy leczyć. 641. y niżey
Godność świátowa vtrapieniem ſerce drzeczy. 233.
Golębicá z Arki Noego wypußczona/ znowu ſie wroćiłá/ kogo znáczy. 267.
Gorá Gáláád gdźie teſt/ y táki vrodzay rożnych rzeczy miewa. 63.
Grá we wßytkich rzeczách y ludźiách táka ſie znáyduie. 213. Grá Chryſtuſá Páná z ludźmi táka 214. ktorzy ią z nim odpráwowáli. 216 we grze duchowney kto/ y táko Chryſtuſá Páná zwyćięży. 218 Gry ná tym świećie táko y z kim P. Bog odpráwuie 431.
Grob Chryſtuſá P. chwalebny/ táki ma tytuł. 323.
Groby Monárchow y Pánow tego świátá/ táki tytuł máią. 323. Grob teſt termin człowieká w ktorym niſćieie. támże
Grob teſt domem náßym. 755.
Groß dźieſiąty zgubiony/ y znowu ználeźiony od niewiáſty, co znáczy. 524.

Grzech,

Grzech śmiertelny wßytko złe przynoſi. 79. przez grzech gubimy P Jezuſá. 76. gubi wßyrkie dobre vczynki przeßłe. támże. tráći łáſkę poświęcaiącą 77. gubi Páná Bogá w Troycy Przenaświętßey iedynego. 78. wielkie vtrapienie ſummienia przynoſi. 102. tákże. 103 w grzechu wßelki człowiek ſie poczyna. 117. Rożne grzechy z wygod ćieleſnych pochodzą. 128 Grzechy powßednie nie dopußczáią mieć poſtępku w cnotách 162. iednego śmiertelnego táka teſt złość. 176. Záwſtydzenie z ſobą ná ſpowiedźi przynoſi. 259. nieſpoſobnym do dobrego czyni. 335. Grzechu ſie dopußczáć nie będźiemy/ ieżeli ſie okázyey do mego ſtrzedz będźiemy: 337.
Grzechow powrozy ściśle wiążą nieszczęśnego/ v

chwyćiwßy go. 350 Dla grzechow ktorych P. Bog ſurowie karał/ á ktorych nie. 355 Grzechy rozdział miedzy námi/ á miedzy Bogiem czynio. 435. ná grzech teden przy śmierći zezwolił teden/ ná ktory zwykł był záwße zá żywotá zezwalać/ potępiony teſt 371 Grzechy wßytko złe świátu przynoßo/ y wiele mu ßkodzo. 401 wßytko ßpeći 409. Zlá co wſtępuio grzechy grzeßnikow do niebá przed oblicze Boſkie 420: wßeláki grzech ieſt miecz oſtry. 487 ktorzy ſie grzechow powßednich dopuſczáio á śmiertelnych ſie chronio/ tácy woſko ſtać chcći ſwoiey ná dobre vczynki zápuſczáio 514 kto ſie śmiertelnego dopuſcza znowu krzyżuie Chryſtuſá 515. Powßednich kto ſie dopuſcza/ prętko w śmiertelne wpáda támże lekce ich ſobie nie trzebá ważyć/ ále ſie ich bać. 526. bez karánia go Pan Bog niechćiał odpuśćić. 548. iáko ie w bliźnim mamy leczyc. 641 y niżey ſtárátac ſie o zleczenie grzechow náßych wielce Pánu Chryſtuſowi wygodzimy. 647 Grzechow ſprośność ná co mamy vważać w domu ſumnienia náßego 716 vważánie ich co w nas ſprawuie 727. y niżey Grzech gorßy teſt/ ánizeli nawiękßy piec ognißy/ y piekielny 729 zá grzechy záwße w żałośći powinniſmy żyć 749.

Grzech ćiężki teſt/ ráno śmiertelno 751. Grzech Duch S. winem názywa. 752 Grzech powßedni iáko teſt ćiężki 773. Grzech człowieká odmienia w beſtyo nierozumno. 783

Grzeßnik.

Grzeßnik iáko ſie pokaże ná ſądźie Boſkim. 28. ſerce iego teſt iáko morze burzące ſie/ y rozumie że w ſercu iego nie widźi Bog kryte grzechy iego. támże teſt kołem 142. y drzewem owocu nie rodzącym/ wyćiętym/ á w ogień wrzuconym. 148 iáká teſt roznośc miedzy grzeßnikámi á ſprawiedliwemi 149 iáko będźie karány/ y czym á inſtrumentá iego. pátrz karánie Boſkie. Grzeßnik ieden wielki/ iáko ſie od grzechow ſwoich wſtrzymał/ y wiecey nie grzeßył. 160 Grzeßnicy ná drodze ſwoiey zmordowáni zoſtáią 199 Bárzo nie doſłyßo/ wołánia głośnego potrzebuio. 201. wiele tych teſt/ ktorzy ná grzeßniká głośno wołáią 202. Záwße we dnie y w nocy Chryſtuſá Páná bieżą/ y boleść mu wnętrzno zádawáią 225. świát ich mikuie/ vtrapienia im nie dáie/ od czártá też nic złego nie ćierpią. 238. śmiercią nagłą vmieráią. pátrz śmierć. Znáyduią ſie ći nic złego ná świećie nie vćierpieli. 239. od kogo vtrapienie mieć mogą 243. ſo domem wilgotnym czártá przeſkiego 253 Iáko ſłuchać zbáwiennego głoſu Chryſtuſá Páná/ & do grzechow wiecey nie ma ſie wracać 336 iáko ich Pan Bog wzywa do pokuty y cnot Sś 375 Czemu w vwánia tego ſłyßeć nie mogą 377 Dáie im świat weſele/ bogáctwá wielkie y godności 401. Bog ich nie ſłucha. 409. táżże 416. ſtráßy ich ſumnienie/ y ná nich woła 426. gdy ſie modli ma przećiwko ſobie przed P Bogiem wielkie inſtygatory. 420 iáko ſą odległymi od Chryſtuſá 509. táżże. 510. y 511. znowu. 512. żadnego áffektu nie máią do Chryſtuſá páná. 513. iáko teſcze ſą odległemi od Chryſtuſá. 514. gdy nas g w grzechu weźmą, ćiężko tráco do powſtánia dobrego. 536. ſo znowu krzyżuiący Chryſtuſá páná. 587. ich mocą przy śmierći nie vydą rąk nieprzyiaćielſkich 593 iako ſie przy śmierći będą ſprawować. 594. ani przemyſłem 595. áni vćiecżką vydą rąk nieprzyiaćielſkich 596. Z grzeßnikiem co ſie dźieie/ gdy ſie grzechu dopuśći. 656. táżże. 657 Czemu ich Pan Bog trzyma ná świećie. 661 Czemu twárdo ſpią w grzechách 683 Grzeßnik ieden wielki do páná Bogá náwrocony/ w tákim záchwyceniu był 728.

Grzeßnego człowieká iáko długo Bog dośtáie rożnemi ſpoſobámi 750. Grzeßny pijánemu podobny. 752.

Grzeßnik rozmáite beſtye ná duſzy ſwoiey wyráżone ma. 778.

H

Hábákuk Prorok o nic nie dba máiąc Bogá. 744

Helizeuß Prorok ieden poczćiwey mátronie ſynáczká wskrześił. 292.

Henryk Suſo błogoſłáwiony miał w ſercu ſwoim Imię Jezus wyráżone.

Her pierworodnego Judy/ dla złośći iego Bog Wßechmogący zábił 355.

Hipokrateſá náuká/ o záráźie ięzykáż winá. 752

Honoru ſwego częſtokroć człowiek ná głos ßátáńſki odſtępuie 541 dla mierzodmice ieden krol honoru ſwego vſtąpił. 542 Honor ktorzy mieli/ iż nieprzyiaćiołom ſwoim odpuśćili. 540.

Honoru ſwego gniewem y pomſtą nie powetuiemy. 545.

Honor troiáki odpuſczáiącego winowáycom. 763.

I

Jábłká gránatowe wyráżáią pokorę/ ktore ma w ſobie rozmáite ziárná 160.

Jákob pátryárchá iáko y w czym był oßukány od Łábáná. 346. wielki miał áffekt do Jozefá ſynáſwego. 512 Jákob dlá czego chćiał zátrzymać bráta ſwego Ezáuego w żywoćie máćierzyńſtim. 360.

Jan S. Ewáng: czemu nie vmárł. 799.

Iálmużná.

Jálmużná ktora lepßa teſt y przyiemnieyßa Pánu Bogu. 175. przytomnym vbogim dána lepßa teſt. 177 z rzeczy potrzebnych czyniona przyiemnieyßa teſt Bogu. 279. iáki ma ſkutek ktora ſie przytomnym y nieprzytomnym vbogim dáie 281. nie tylko ćielesno ále y duchowno powinniśmy czynić. 284. kto duchowno iálmużnę dáie támże ktorych byłá obſtáta. 553 záplátá tey táka támże. ktore P. Bogá błagáią/ y ſą mu przyiemne. 560. od ktorych Pan Bog nie przyimie. 561. Jálmużnę dáiący wiecey od Páná Bogá odbiera/ ánizeli vbogim dáie. 681.

Jednorożeć rog iákiey mocy ma. 600. kto nim teſt 601.

Jeruzalem co ſie rozumie. 7. Jeruzalem miáſto

prawiedliwości złe karzącey nie miało. 402.
Jezyká ná łáknie vżywánie człowiekowi Pan Bog poiczył. 26. Jezyk ßáráńſki y ludzki teſt zdrádliwy. 246. Jezyk obmowcow podobny teſt laſce czárnokśiężniká ábo czárownic/ ktorzy co chco/ to vczynio. 517. teſt bárzo ßkodliwy. 518 dla iezyká obmownego ieden Zakonnik potępiony teſt. 519 Jezyk obmowny ieden Prokurator nieprzyiaćielowi ſwemu łáko vrznął. 52
Jezyk obmowny łáko ſie dáleko moco ſwoio rozpoſćiela/ y co zá podobieńſtwo ma z śmiercią. 610. teſt mieczem człowieká zábijáiącym. 621
Imáginácya ludzka łáko teſt ſkuteczna. 66
Imie Jezus wßytkich poruſza/ y nieme rzec y poſłußnemi czyni. 449. w ſercách ſwoich Śś. Boży mieli te wyráżone. 450
Inſtygatorowie ktorzy bedo ná ſodźie Bożym/ pátrz. Sąd Boży.
Intencyo dobro láćno dobre vczynki po ſobie/ ále trudno dokończyć. 571
Joánná S. krzywdy ſobie wyrządzone/ zá dobrodźieyſtwá poczytáłá. 544
Job S. záwße w trwodze zoſtawał. 690
Jozef rożnie ſny tłumáczy dwiemá dworzánom Fáráonowym: 6 był figurą Chryſtuſá Páná/ y do czego był przyrownány 311: pięknym bedąc/ ſtał ſie ßpetnym dla iezyká ludzkiego obmownego. 518.
Jozue łáko ßtukę doſtał miáſtá Hái 754.
Jżáák z wielką vwagą Jákobowi dawał błogoſłáwieńſtwo. 577. czemu przyrownał wonność Jákobá do wonności roli pełney. 786

K

KAim o co ſie przed P. Bogiem vſtáriał. 568.
Kaim ćiężko Páná Bogá obráził/ zábiwßy brátá ſwego. 315
Kołem kto ſie rozumie 142. w dźieśięć ſie powkaże go Bog powiązáć/ w ktorych ludzie rożnego ſtanu związáni bedą. 150
Káplańſtwo Áronowe łáko P. Bog ludowi Izráelſkiemu prawdźiwe pokazał. 215.
Káplańſtwo prawdźiwe Chryſtuſowe łáko Bog Oćiec świátu pokazał. *tamże.*
Káplanom nowo poświęconym dla czego pan Bog przykazał. áby przez cáłe śiedm dni z przybytku páńſkiego nie wychodźili. 319 do káplańſtwá w ſtárym zakonie ktory człowiek był ſpoſobny/ á ktory nie 289
Káplan łáko ſie ma ſprawowáć. 788.
Kośćioły ſie wzátemnie máio vpátrować/ áby ſie wzátemnie nie poźárły. 345
Karánie nieſkończone zá grzech Pan Bog poſtánowił. 11. łákie było ſurowe tu ná świećie. 39
Karánie pierwße łákie bedzie g zeßmikow. 149 drugie łákie/ y co vá inſtrumentá bedo 151. ktore przychodzą od Bogá ná człowieká ná świećie ſą to łáko ßárpácze. 571.
Karze P Bog człowieká wiecznie dla iednego vczynku złego. 386. łáko karze obmowcow. 519.
Karánie grzechem Páwł S názywa 424.
Karánie podezymowáne od przyiaćielá miło rzeczą teſt poczytáne 375.
Karánie zá grzech do cżáſu P Bog odkłáda. 548 łákie bedźie Chrześćiáninná nie rodzącego owocu cnot Swiętych 565. Pyßnych łákie teſt 606.
Karánie Boſkie łákie było ná Fáráoná 651.
Kárbárzyná błogoſłáwiona Genueńſka záſmákowawßy náuk Chryſtuſá P miłośćią pałáłá 441.
Kázimierz S łáko grę duchowną z Chryſtuſem Pánem odpráwował. 219.
Konſtytucya rzek ludzkiey łáka 584.
Kontemplácya czego potrzebuie. 249. co ſprawuie. 248.
Konträkty ſą troiákie według Juryſtow/ y ktore. 35.
Konträktu łákiego P. Bog záżywa/ gdy od niego dobrá przyrodzone bierzemy. *támże*
Konwerſácyey tego świátá Pánowie z poddánymi ſwoimi dla czego chodzą ſie 480.
Konwerſuie Pan Bog z poddánymi ſwoimi/ záwße im teſt obecny według iſtoty ſwoiey. *tamże.*
Kredytor pierwßy teſt Chryſtus P ktoremu człowiek wßytek czás żywotá ſwego powinien oddáć 175.
Kredytor drugi ktory teſt. 176 kredytor trzeći 175.
Kredytor cżwarty ktory teſt ktoremu cżłowiek wßytek czás żywotá ſwego powinien oddáć. 178

Krol,

Zá krolá Chryſtuſá Páná dußy náßey powinniśmy przymowáć: bo teſt rzecz ßußna 302 y pożyteczna. 304. łákże 306. krolem teſt Chryſtus P. názwány. 308 do Jeruzalem wieźdźiał z wielkim dobrodźieyſtwy 311. Cożá tátemnicá że in præſenti przychodźi. támże. dla czego y dla kogo przyßedł. 313.
Krolestwo cżárt przeklęty niebieſkie vtrácił. 301.
Zá krolá cżártá przeklętego niepowinniśmy przymowáć/ bo teſt rzecz nießußna 302 y nizey zá krolá go raczey ludzie przymuią/ ániżeli Chryſtuſá P. 307.
Krolowie wßyſcy Kátholiccy łáko ſie pißą. 307 z wielką pompą ná krolestwo wieźdźiáło 308
Krolow iſtotą wßytká w czym záwiſłá 309
Krol Thebáńſki ná woynie kopią przebity/ dla Oyczyzny vmrzeć nie żałował. 402.
Krol Perſki wielkie ßkody Grękom poczynił 317
Krol Sodomſki y krol Gomory z przećiwnemi ſobie krolámi woiowáli/ gdźie w iedney dolinie wiele żołnierzow gubili. 318.
Krol Midás Phrygiey miał vßy ośle 29.
Krolestwo niebieſkie do ziárná gorczycznego teſt przyrownáne. 156.
Krolestwo łáko krol Saul vtrácił. 556.
Krol Henryk trzeći Hiſpáńſki/ dla czego nowe podatki ná poddáne ſwoie nieklał. 558. o krolestwo niebieſkie pilniey ſie stárać mamy/ á nie o rzeczy doczesne. 668.
Xerres dla czego rzewliwie płákał. 798.
Kruk łákomy wypußczony z Arki Noego kogo

znáczy. 267
Arzak gorączcy co znáczy. 557
Arzywds pámietáłá imitá że ſie z liſko pokoſáłá. 544.
Arzywdy náßey kto ſie vymowáć będzie. 547.
Arzyż Chryſtuſá Páná co ſie rozumie. 66.
Aupient teſteśmy bárzo drogo. 513.
Auropátwy z przyrodzenia krádną drugim owoc. 366.
Awás co ſie rozumie. 163.

L

Łabán wielki miał áffekt przećiwko Boßkom ſwoim. 512.
Łákomcy vtrapieni zoſtáią pátrz. vtrapienie.
Łáment Rubená ná dwoiáki grzech. 145.
Łáment Auguſtyn S. dla czego czynił. 372.
Łaſká cżárnokśięznikow y cżárownic táką moc ma 517. podobna teſt ięzykowi obmownemu. 518.

Łáská Bożá.

O łáſce Bożey ktorzy nie byli vpewnieni chociaß pokutę oſtro czynili iálmużny dawáli. 657.
Łáſkáwośći Sámnitowie przećiwko Rzymiánom nie mieli/ oni też od nich nie otrzymáli. 354.
w Łáská roſło dźiećiątko pan Jezus/ roſć w łáská nie teſt rzecz poſpolita ále oſobliwa. 69.
Łáská znáczey P. Bog ráchuie/ á ludźie znáczey 70.
Łáská kiedy ſobie mamy wielkie przyczytáć. 71. á kiedy máłe. 72.
Łáská Saulowi máłe Piſmo świete piße. 73.
w Łáská mamy roſć według komputu Boſkiego. támże.
Łáská nawiękßę względem wieczności ſą iákoby nic. 389.
Łázarz káżdego grzeßnego znáczy. 198.
Licencya táka młodemu była dána. 15.
List nadłużßy do czytánia przyiaćielowi od przyiaćielá przyſłány nie vprzykrzy ſie. 411.
List nadłużßy modlitwy náßey do P. Bogá mamy piſáć támże. Jáko mamy pieczętowáć. 411.
Lißká iákiey záżyłá ßtuki do vlowienia kruká. 210.
Lißki máluczkie iákie oblubieniec niebieſki pochwytáć każe támże
Loßko párálityká co znáczy. 715.
Loth ochotny był do przyimowánia pielgrzymow. 319
Lucyfer czemu śiedźieć chćiał/ á nie ſtać. 606.
Ludźie rożnego ſtanu komedyą mieláko ſpráwuią. 9.
Ludźie świátowi raczey ſobie czártá przyimuią zá krolá/ ániżeli Chryſtuſá 307. Czemu ſą iáko wodá ná źiemię wylana. 338. ſą drugim okázyą do grzechu támże Czemu trudno rozeznáwáć mogą/ co teſt ſłodkiego ná tym świećie 382
Ludźie vczeni y pobożni/ czym oświecáią ćiemnośći w kośćiele Bożym 348.
Ludźie dwoiácy ſą ná świećie y ktorzy. 164.
Ludźie pobożni zdáią ſie być ná świećie świátowymi/ á w rzeczy ſámey ſą duchownymi. 393 Drudzy zdáią ſie być duchownymi/ á ſą świátowymi. 394.
ktorzy ſobie nie zaſługuią żywotá wiecznego. 396.
Ludźi złych grzeßnych/ dla czego P. Bog trzyma ná świećie/ y dobrámi doczeſnymi ich opátruie. 663. á ktorzy záſługuią. 398. ktorzy ſą domem Bożym y vćiechą iego. 485. ktorzy záwdźiękuią duße ſwoie. támże. y ktorzy máią wyſtępek fáryzeyſki. 516.
Ludźie wßyſcy w czym ſobie ſą rowni/ á w czym nie. 605.
Lud Jſráelſki nie z miłośći ále dla ſwego pożytku chwálił P. Bogá. 397. dla czego był ſkarány. 412. Názywał Bogá Pánem ſwoim/ á iednák kłániał ſie y ſłużył Báálowi. 492.
Łzy pokorne co ſpráwuią v Bogá. 455.
Łzy Ezáwego czemu nie były ſkuteczne. 456.

M

Máchábeyczykowie śmieć wolą/ á niż w háńdźie zoſtáwáć. 807.

MARYA.

Márya będźie mieláko oddalona od ſyná ſwego/ gdy ſiędźie ſwoy zá ſtołem iáko ſędźia. 7. Ná ſądźie Bożym nie będźie zá námi mowić 26. Jeſt drzwiámi krolá niebieſkiego. 55 Bárzo teſt prętka ná potrátowánie náße. 132. Doſkonáley zwyćięzyłá czártá przeklętego. 136. we grze duchowney iáko zwyćięzyłá Chryſtuſá. 218. Prędzey bieglá w cnotách Sá. ániżeli to ſłońce máteryálne bieg ſwoy odpráwuie. 393. Nigdy ſie nay lekko świętobliwośćią nie kontentowáłá/ ále záwße cnoty Sá. cnotámi Swiętymi tłnoczyłá. 448. vpominálá Błogoſłáwiona Eulálią/ żeby nie prętko pozdrowienia iey mowiłá/ iezeli iey ſie chćiáłá podobáć. 480. Obraz iey/ dla czego ſie cudownie pocił. 493. Ná bánkiećie ſyná ſwego/ nagodniey chlebá ſwego pożywáłá. 498. wielki áffekt miáłá do ſyná ſwego. 512.
Márya przez co do godności Máćierzyńſtwá Boſkiego przyßłá. 607.
Mądrość Boſka nic wątpliwego nie przypuſcza. 512.
Mágdálená Swięta wielki áffekt do Chryſtuſá miáłá. 512.
Máláchiaß prorok dla czego Anyołem názwány. 765.

Małżeńſtwo.

w Małżeńſtwo ktorzy wſtępuią dla lubieżności/ od czártá pozábłáni bywáią/ á ktorzy dla rozmnożenia chwały Boſkiey wolni zoſtáią 253.
Małżonkowie iáko ſie máią ſpráwować. 789.
Máłpá obrázy málarzowi iáko pſuie. 779.
Marćin Luter zábrnowßy w ćiężkie grzechy/ widźiał malum culpæ y pœnæ. 333.
Máthemátyk Demádes názwány krolowi Máćedońſkiemu ná iedney tablicy Miáſto Atheny odryſował/ ktore obaczywßy o nie ſie kuśił 457.
Máthemátykiem tákim teſt czárt przeklęty. támże.
Máthemátycy niektorzy ſpeculatiue á nie prácticè te Máthemátyke vmieią. 458.
Mathemátyki ſwoiey/ kto nas prawdźiwie/ ſpe-

culatiue y practicè náucza. 458. y ktorzy to náuko
byli oświecęni. 459.
Moż káżdy iest niewolnik/ ktoremu żoná roská-
zuie. 120.
Medyk duchowny kto iest? ktore powinnośći te-
go so/ y one vmieć ná leczenie chorob grzechowych
powinien. 455.

Meká Chrystusowá.

Meká wnetrzna Chrystusá Páná większa iest/ ánie-
żeli zewnętrzna. 215.
Mece Chrystusá P. ktorzy się konformowáli. 216.
Męki wszelákie dla P. Bogá cierpieć/ są to tákoby
nic względem wieczney chwały 389. y 390.
Męczeństwo tákie bywa w Jáponiey. 152.
Męczeństwo ochotne dla miłośći Bożey ktorych
było. 639.
Męki piekielne widział pobożny Dritelmus. 59
do żadnych mąk nie so ná świecie przyrownáne/ y
kto te vważa grzeszyć przestáie. 60. tákie so/ y co
zá instrumentá ich. pátrz, karánie grzeszników. y
potępienie
Męki ludźi potępionych Swięći páńscy widzieć
będą. 153
Meká ktora iest nawiększa. 388.
Miástá tákowchodzą rok nieprzyiaćielskich. 592
Miesopustnicy dla tákiey przyczyny máßkáry swo-
ie porzućili 216
Milczenie Chrystusá P. tákoskuteczne było. 89.
y tákoścíśle było. 197.

Miłość Boża.

Miłość Bożo tákoma mieć człowiek Chrześćiáń-
ski. 94. Co ma vważáć y tákó/ ieżeli się chce pobu-
dzić do miłośći Bogá 313. Miłość Boza przywio-
zálá Jobá do Bogá. 344. Miłość Bożo kto ma w
sercu swoim/ nic go od páná Bogá y bliźniego oder-
wáć nie może. támże.
Miłość wielka Páwlá Swiętego przećiwko Chry-
stusowi 368.
Miłość Agáthy S. przećiwko Bogu. 369.
Miłość Jezusá P. rzyrzáia w sercu ludzkim imie
swoie. 450. Miłość wielko nam pokazał Chrystus
P. ták intra tákoy extra terminos. 496.
Miłość Chrystusá P. iest wodo/ ktorą człowiekâ
tám/ y záraz w sobie vmiera/ á Bogu żyie. 532.
Miłować duszá powinná tego/ ktory to też vmilo-
wał 451. Miłować páná Bogá tákomamy. 632.
Miłować go żadney trudnośći człowiekowi nie máß
naprzod ex parte subiecti. 632. áni ex parte obie-
cti. 633 áni ex parte nolentis amari. 634. áni ex
parte actus amoris. 636. dla czego Bog miłuie lu-
dźi. 635. Akt miłośći Bożey iest formaliter dulcis-
636. y Virtualiter dulcis. 637. Co w nas spra-
wuie 638. Miłować páná Bogá nie iest rzecz tru-
dna/ áni nie podobna. 639 Wiecey Pan Bog mi-
łuie sługi swoie/ niż rodźicy dźiatki. 662. P. Bogá tá-
ko miłować mamy 712. tákże 716. Miłość Boska
tákoiest wielka przećiwko sługom swoim 714 y 715.

Miłość Bliźniego.

Miłośći bliźniego ten niema/ ieżeli go widzi [illegible]
obrażáiącego/ á nie ratuie go. 285. Miłość tam
zgubiłe/ gdźie obfituie niepráwość 338.
Miłośći v bliźniego kto nie dostępuie. 354. Mi-
łość czyni rożność między synámi Bożymi/ á Dyabel-
skimi 242. Miłośći wody nienawiśći wielkie nie
mogą zágáśić. 465. Miłość y zgodę wzáiemną te-
den krol Tátárski synom swoim zálecił 466. przez
miłość sposobi się do przyięćia Duchá Przenaświęt-
szego 467. Miłować nieprzyiaćioły iest wielka pra-
ca. 475. Miłość iest mocnieyszá nád śmierć 355.
Miłość iednego Cesárza pokázána przećiwko swe-
mu zdraycy tákáiest. 635.
Miłośćierdźie Boskie nie iest miłośćiwe nád spra-
wiedliwość Boską. 12 Izráelitom iest pokázáne
16. Miłośćierdźie swoie Boskie odwraca Bog od po-
tępionych. 155. Miłośćierdźia Boskiego nádźieią od-
wodźi grzeszniká od spowiedźi. 204
Miłośćierdźie Boskie wielkie nas czeká. 647 iest
lekárstwem ná wszytkie grzechy. 709
Miłośćierdźie bliźniemu kto pokázał/ á kto nie. 640
Miłośćierny vczynek na vbogie ktorzy mieli. 553.
Miłośćiernymi ták mamy bydź w sercu. 674.
ták w vstách 677. ták w vczynku. 680.
Mieszkánia Bogá iest wiele y ktore. 251.
Mieszkánia czártow so nieczyśći. 255.
Miphiboseth rebelizował pánu swoiemu/ ktory
znáczy grzesznego człowieká 348.
Mizerykámi człowiek często nápełniony bywa 240.
y w káżdym dobru ludzkim mizerya znayduie 241.
Młodźieniec ieden vsłyszawszy w Akademiey pá-
ryskiey one słowá Będzieß miłował páná Bogá &c.
záraz poszedł to wykonáć/porzućiwszy inße náuki 77
Młodźieniaßek ieden státeczne przedśięwźięcie do
Zakonu miał. 445.
Młodźi ludźie/ o ktorey godźinie so do winnice
páńskiey ná robotę wezwáni. 183.

Modlitwá.

Modlitwá ták była Dawidá S. 336. modlitwy
Bog niewysłucha/ ieżeli grzechow nieprzestáiemy.
352. Modlitwy Abrahámá dla czego Bog niechćiał
słuchać: 353 ták to do Bogá posyłać mamy. 407
modlitwá co iest? 408. Modlitwy rozerwáne dla
czego Hieronym S. miewał. támże. przysposabiáć
ták się do niey mamy. 408 ták to wypráwowáć
409. Modlitwámi tákiemi się P Bog brzydźi tamże.
Czemu modlitwy powtarzáne grzesznikow Bog nie
wysłucha. 410. Prosto to do Bogá dyrygować ma-
my. 411. ktorzy to krzywo do Bogá dyrygują 410
Wyráźnie bez ábbrewiácyi czynić to mamy. 411.
Modlitwę vmysłową ieden Zakonnik nigdy nie opu-
ßczał. támże. w skrytośći ma bydź czyniona. 412.
Modlitwę Moyżeß z Ááronem o co do páná Bogá
czynił. támże. Mamy to czynić/ przez zasługi Chry-
stusá páná. 413. Przez tákie kursory mamy to do
Bogá posyłáć. támże. Modlitwy náße Anyołowie
do Bogá zánoßą. 414. Modlitwá spráwiedliwych
vßu Bośkich dochodźi/ á grzeßnikow nie dochodźi/ c
zá przyczyną. 415. Modlitwá spráwiedliwego n

czenie w niebie czyni. 417 Czemu w ſtárym zakonie prędko Bog modlitwy ſprawiedliwych wyſluchiwał/ á w nowym tenże Bog Wcielony Chryſtus P nie rychło wyſluchiwa. *tamże.*

Modlitwy grzeßnikow Pánu Bogu nie ſą wdzięczne 419. ma bydź wolna od wßeláktiego grzechu. 420.

Modlitwá ſprawiedliwych ma zá ſobą dobre prokuratory/ á grzeßnikow wielkie inſtygatory. 421 Nie vproßą v P Bogá modlitwy ſłową/ ále czyſtość duße *tamże* Przed modlitwą iákie przygotowánie potrzebá czynić. 536. Modlitwá Moyżeßá do Páná Boga zá ludem Izráelſkim ſkuteczna. *tamże.*

Mortyfikácye wielkie y długie nic nie ſą względem zapłáty wieczney niebieſkiey. 177.

Moyżeß prośi Páná Bogá z konfidencyą/ áby mu chwałę ſwą ſie pokazał 539

Modlitwą S Marćin dyabły poráził. 546. O co ſie mamy modlić. 597

Monetá Bożka ktora teſt. 776 wagá iey częſto ſfałßowána bywa y przez co. 780.

Mýśli Fáryzeyſkie iáko ſą złe/ ktore gáni Chryſtus Pan 117

Myśli złe iáko zbywáli Swiećí Boży/ naprzod. 718. powtore 719. potrzećie. 720. náoſtatek. 721. y niżey.

N

NAmán przyiąwßy prawdźiwą wiárę/ czemu dwá koße ziemie do domu bierze. 686

Nabożeńſtwo ku Pánnie Máryey iáki znák przeznáczenia 745.

Nábuchodonozor nie z vmyſłu ále z okázyey Pánu Bogu ſłużył 544 o co był od Bogá ſkarány 607

Nádźieie każe w ſobie mieć Pan Bog. 38.

Nádźieią wßytkim teſt pospolita. 790. Dwie rożne opinie około náoźiei 791 ktora teſt złá á ktora dobra. 792. nádźieią teſt kotwicą niżey

Nápomnienie mądre przywodźi do vznánia grzechu y pokuty. 3. Nápomnienie do godney pokuty. 49 iáko nápominał Norbert S. iednego gniewliwego/ áby bliźniemu ſwemu odpuśćił. 342

Nápomnienie iákie ma bydź bliźniego/ gdźie y przed kim. 361.

Náśládowánie Chryſtuſá P. Swiętych Bożych rożne było 393.

Náchylenia Boſkie czym ſą. 626. iákże. 630.

Náuki iákie mieć powinni Chrześćiánie. *patrz.* Chrześćiánie. iáko mieli Swiećí Boży. 91. Náuká Chryſtuſá P iáko teſt názwána. 157 teſt przykra ſłuchaiącym/ y koßtuiącym. 158. Gdy ią Śś Boży mieli/ miłośćią Bożą pałáli. 441.

Náuk vczyć ſie teſt rzecz pieknieyßa/ ániżeli bogáctwá ábo honory z chćiwośćią zgromádzáć. 446.

Náuká Chryſtuſowá ſłodkość przynośi/ gdy zá. chowána bywa. 162. bez miłośći Bożey nic nie waży. 165. wodą teſt názwána. 200.

Náuká Duchá świętego czemu w wielu ludźiách nie teſt ſkuteczna. 468. dla reſpektow świátowych iey odſtępuią. 470. wykonánie iey ná dálße cżáſy odkłádáią 472. Odkłádáć náuką Duchá S. teſt rzecz bárzo niebeſpieczna. 473.

Náuká świátowa ktora teſt dobrá. 164.

w Niebie żadnego ſmutku y vtrapienia nie máß. 244

Niebo drugie Páná Bogá ktore teſt 252.

Niebo ma vſtá ſwoie ná wypowiedánie chwały Bożey/ y ná ſkarżenie grzeßniká 29.

Niechęći ábo porußenia/ ktore ſą bez grzechu. 358.

Nieczyśći ludźie ſą domem czártá. 253.

Nieczyſto myśli iedną Pánienką do ſercá przypuśćiła y ná nie zezwoliłá/ ſtáłá ſie domem czártá. 255.

Nienawiść odwodźi ſędziego od ſprawiedliwośći. 4. wßytko zá ledáco ma *tamże.*

Nienawiść Chryſtuſá Páná ná ſądźie iego żadnago od ſprawiedliwośći nie odwiedźie. 8.

Nienawiśni wielko krzywdę tym czynią/ ktorych poſtępki exagerują. 517.

Niemiloſterni ná iákie káránie Boſkie zárabiáią. 676 Niemiloſterne vſtá iáko zgámione ſą. 678.

Niepoſłuſzeńſtwo teſt przyczyną niepokoiu y rebellicy. 342 kiedy w ſzá ludzka niepoſłuſzna P Bogu bywa/ zmyſły też wßytkie cielesne woley wzátemnie niepoſłuſzne bywáią. 342.

Nieprzyiaćiel.

Nieprzyiaćioł zimne ſercá/ czym trzebá rozgrzeváć. 537.

Nieprzyiaćiołom ſwoim P. Bog dobrze czyni 538

Nieprzyiaćiele iáko ſą dobrodźiełámi náßymi. 543

Nieprzyiaćiel prześládowániem ſwoim wiele dobrego ludźiom cnotliwym czyni 544.

Nieprzyiaćioły náße iáko mamy poráiáć. 546.

Nieprzyiaćiołom nie odpuśćánie teſt rzeczą nagorßą 769 iáko nieodpuśćánie odeymuie moc miłoſierdźiu Boſkiemu 770.

Nießczęśćie człowieká ktore teſt wielkie. 650.

Nießczęśćie oſtátnie w czym záwiſło. 384.

Nießczęśćie oſtatnie ktorym máią. 387.

Nießczęśćie wielkie miáſto Jeruzalem miáło 483

Niewiádomość iáká ná ſądźie Boſkim nie wymowi 52.

Niewiáſtá zbrzecznie ſtroyna dyabłá łowi. 120.

Niewiáſtá iákim weyrzeniem ſwoim męßczyznę zábija. 231. Niewiáſtom páwel S. przykázuie/ áby głowy ſwoie w koſćiele dla vczciwośći Anyołow pokrywały. 414.

Niezbożny ſtrzeże ſie ſtrofowánia. 14. vważa ſpráwy miłoſierdźia Boſkiego/ á ſpráwy ſurowey ſprawiedliwośći Boſkiey nie vważa. *tamże.*

Noego wielkie zálecenie dla czego. 783. iáko véießył ludźi národzeniem ſwoim. 791. Dla czego w Arce záchowány y z potomſtwem ſwoim. 799.

O

OBecne ſą wßytkie rzeczy Bogu. 374.

Obecność Páná teſt przeßkodą ſłudze do złego. 510.

Obietnicá iáká teſt czártá przeklętego człowiekowi do grzechu kußącemu. 229.

Oblubienicá niebieſka ma w ſobie owocow obfi-

tość. 159. przez obiadzenie niebieſkie ktorzy ſie rozumieią. 160

Oblubieńicá niebieſka/ kiedy niemiáłá obecnego Chryſtuſá Páná/ á kiedy go miáłá. 313. iáko ią Oblubieniec niebieſki wychwalał/ y do czego ią przyrownał. 359 Jáko ſobie ſmákowáłá potrawy náuki Chryſtuſowey. 441.

Obmowá obmowcá,

Obmowá ludzka iáko teſt ßkodliwa. 518. Joſefá pięknego ßpetnym vczynili. *támże.*

Obmowcy ięzykámi ſwoimi z máłey rzeczy wielkie czynią. 516. Podobni ſą czárownicom y czarnokśięznikom. 517 iáko ich Pan Bog ſrogo karze 519. z vſt ſwoich/ iáko rybá tedná nieprzyiázna wielorybowi/ truciznę wyrzucáią. 520. tednemu ięzyk iáko wrznięto. 521. nád kogo ſą okrutnieyßy. 621 *tákże* 622. grzechu tego do śiebie ánt ná ſpowiedźi nie znáią. 623 iáko ich Pan Bog ćięßko karze. 624.

Obmawiáć bliźniego teſt wielki grzech. náprzod. ex parte ſubiecti. 618. ex parte obiecti. 620. ex parte crudelitatis. 621. ex parte periculi. 622. náoſtátek teſt wielki grzech/ ex parte pænæ. 624.

Obmowá wieloráka teſt/ ludźi wieleźábiia. 619. teſt ſmokiem z ogonem wielkim. 624.

Obmawiáiących wiele teſt bárzo. 739.

Obieránie ſtanu/ ábo ſpráwy iákie ma bydź ktorzy záżywotá ſtanu lepßego nie obieráli/ á przy śmierći ná to nárzekáli. 581.

Obraz cudowny Pánny Przenaświętßey pátrz. Márya.

Oćiec ſyná márnotrawnego głodnego/ czemu pierwey kázał w ſtáty vbráć/ ániżeli teść dáć. 490.

Oczy dußne/ ktorym ſie otwieráią. 333.

Oczy náße ſą śiećią/ ktorymi nas łowi czárt 529.

Oczu nie vmartwiona tedná Pánienká iáko ná grzech zewoliłá. 255.

Odległość rozmáita teſt/ y táka. 509.

Odpuśćáiąc Pan Bog grzechy náße/ nie czyni przećiwko honorowi ſwemu 536

Odpuſzczenie nieprzyiáćiołom wielki honor przynoſi. 540

Odpuſzczenie grzechu bez káránia nie bywa *támże*

Odpuśćić tedeń drugiemu przy śmierći niechćiał. 218

Odpuſzczánie nieprzyiáćiołom ze wßytkich rzeczy dobrych teſt rzecz naleßá. 773. Odpuſzczáiącego nieprzyiáćielowi ſwemu żołnierzá Chryſtus mile oblápia. 775.

Oltarze Swięte ſą obroną vćiekáiących. 770.

Oltarz Joábá czemu nie obronił. *támże.*

Odwłokà wßelká iáko ßkodliwa teſt. 583.

Ofiárá modlitwy áby Bogu była przyiemna/ czego potrzebuie. 736. ktora teſt naprzyiemnieyßa. 111.

Ogniem duchownym niebieſkim kto teſt. 464.

Ogień páńſki ktore rzeczy pożera y pożárł *támże.*

Ogień z oltarzá kápiáni gdźie ſchowáli/ y co ſie z niego ſtáło 368.

Okázya teſt przyczyną do pokus y grzechow. 129.

Okázyey ze złemi ludźmi czemu ſie ſtrzedz mamy 337. Swięći Boży ſie tey ſtrzegli. 340. zá okázyą do grzechow ſie wrácamy. 737.

Oko Boſkie wßytko widźi/ á kráiny grzechu zda ſie iákoby nie doyrzy 190. Oko Boſkie ktorych ludźi łowi. 530. teſt śiećią do łowienia ludźi. 531.

Oná brátá Her/ dla złośći tego Bog zábił. 335.

Orator zacny czego wymowę ſwoią dokazał 448. co ma czynić ná początku ſwoiey mowy. 577.

Orzeł nieprzyiáćioł zwyćięzonych czemu v ſtárych ludźi nie polował/ ále te w kościołách wiesał 546.

Oßukáć chcąc czárt przeklęty człowieká/ rożnych ſpoſobow do tego záżywa. 226.

Owieczki Chryſtuſowe iáko poznawáią páſterzá ſwego Chryſtuſá Páná 372. *tákże* 375. y 377.

Owieczko kto teſt? 569. Owcząſtorą ktorzy ſie pokrywáią. 570.

Owoce iákie ma rodźić człowiek Chrześćiáński. 563 iákie rodźił Chryſtus P. tu ná świećie. 564.

Ozyaß krol o co był od Bogá ſkarány. 600.

P

Pálác niebieſki nawyßego krolá/ ma wiele mießkánia. 252

Pálác Boſki w niebie z czego zbudowány teſt. 6.

Páláce krolow ziemſkich, iáko były zbudowáne *támże.*

Pálcem ktorym Pan Bog vzdrawia/ y co ſie znáczy. 626. á ktorym karze. 627.

Pánowie dyſkrecyey ná poddáne nie máiący/ onych y ſámych ś'ebie niższą. 356.

Páńſtwo krol Saul iáko vtrácił. *támże.*

Pánom nie miłoſiernym iáko Bog grozi. 559.

Páſterzá/ to teſt/ Boga/ po czym poznawamy 372. *tákże.* 373. *tákże.* 375. y 377.

Páſterzá iáko ten małował/ y lemmá mu dał 372.

Páwel S. iáko dobrodźieyſtwo odrupienia vważał. 313. będąc w vtrapieniu nápełniony był pocieche. 381. iáko wodą był vlewiony od Chryſtuſá. 532 Wielce ſie ſtárał o zbáwienie duß ludzkich. 645. żal Miletyánow z odiázdu tego. 745.

Pháráoná y woyſko iego Bog pokárał. 355.

Philetá ten dlá czego vſtáwicznie w żelázných botách chodźił. 434.

Phocyon iáko dom ſwoy przedawał. 741

Pieklo teſt domem ſuchym czártá przeklętego. 253.

Piękność Boſka táka teſt 248.

Pielgrzymow przyimowánie iákie ma zálecenie y ktorzy ich ochotnie przyimowáli. 329.

Pielgrzymem teſt Chryſtus Pan. 329. ktorzy go z przymuſzenia do domu ſercá ſwego przyimuią. 330. iáko vbogiego żebráká przyimuią 331. ktorzy iáko przyiáćiełá przyimuią y co zá pożytek odnoſą 332

Pieniądze ſpráwiedliwie zebráne/ wielki pożytek Pánu przynoßą. 558. á nie ſpráwiedliwie zebráne/ ſpráwiedliwe roſproßą. *tamże.* z rozmáitey máteryey bywáią. 776

Pierśćień ná pálcu ręki nośić/ co znáczy. 490

Pierścienią ná pálcu noſzenie/ y z niego ſpádnienie
táko ſobie Rzymánie wrożyli. 491
Ptánicá ptáſtwem zdrowie zepſował/ á teſtesze
żálował/ że nie wiekſzym naczyniem ptał 233
Ptánice zowią ſie ći/ ktorzy w godnościách/ w bo-
gáctwách y roſkoſzách świátowych kochaią ſie. 510
Piotrowi Swiętemu dla czego Pan Bog dopu-
ścił vpáść 625
Piſmo S. kto Moyżeſzowi dyktował. 309
Płácz z płáczącymi táki y oco był. 599
Płácz Chryſtuſá páná nád czym był. 601 y táki
y co zá przyczyná tego płáczu. *tamże*
Płácz Dawidá S. o co był. 602
Płácz náſz táki ma bydź/ y zá co/ y co ſprawuie. 603
Płácz ſercedczny iednego Zakonniká świętobliwe-
go o co był 732
Pobożni táko ſprawy ſwoie záczynáią. 14. Z nie-
przyiaznymi máią zgodę y miłość. 358. ſą bez grze-
chu/ y obrázy ſumnienia. 360.
Poczynáiący w życiu cnotliwym wielkie trudności
ćierpieć muſzą. 158 Náukа im táka ieſt. 259
Podobnymi w czym mamy bydź Bogu. 674
tákie. 677. y 680.
Podárunki záślepiáią oczy ſędziego. 5
Pogáńſcy Filozofowie tákiey Grámmátyki nie v-
mieli. 84
Poiednáć ſie z bliźnim ſwoim/ nie ieſt przećiwko
honorowi. 536 táko ſie poiednał Bog Wſzechmo-
gący z grzeſznikámi 538. Poiednánie ſie z nieprzy-
iaćioły ſwoimi/ wielki honor przynoſi. 539. y ná ten
czás ma honoru ſwego odſtąpić. 541

Pokorа,

Pokorą S. nábywamy v bliźniego pokoiu. 355.
Pokorę ſwoią wielką Chryſtus Pan nie zmázał
ſwoiey zacności. 357. Pokorá káżdego człowieká
Chrześćiáńſkiego y zácnego y ſtárſzego czći. 356.
Pokorą ſwoią dwie owieczki błotá vżły *támże* wy-
ſoko człowieká wyniośi 607 przez nie Náświętſza
Pánná do godności mácierzyńſtwá Boſkiego przy-
ſzłá. *támże* w czym prawdźiwa pokorá záwiſłá 608
zmyślona dla czego bywa. 610. Pokorę zmyślono y
prawoźiwą kto miał *támże*. Pokorá wieloráka ieſt:
w ſercu táka ma bydź. 689 w vſtách táka. 691. y
w vczynku táka ma bydź 693. Pokorá iednego pu-
ſtelniká táka była: 692. S. Fránćiſzká táka była. 693
Pokornym táko zapłáci Bog dáie. 694.
Pokoy dwoiáki ieſt y táki: 341. Pokoy wnętrzny
kiedy mieiwamy 342. zewnętrzny. 343 tákie. 345
ná teſtámencie ſwoim legował nam go Chryſtus P.
352. Czemu go nie otrzymuią choć páná Bogá oſi
proſzą 353 Pokoiu táko ſie mamy vpominać v Bo-
gá Oycá Wſzechmogącego. 352. v bliźniego táko
354 *tamże* 356. ktory pokoy Pánu Bogu ieſt bárzo
miły. 357. ktory go nie ma 361. y 363. Pokoy
wnętrzny ieſt nawiękſzym dobrem ná tym świe-
ćie. 795.
Pokuſy czárt przeklęty przećiwko nam dwoiákie
záćiągа ab intrinſeco y ab extrinſeco 127. naprzod
záś ogá ſwygod ćieleſnych *tamże* powtore z okázyey
129/ táko ie vśmierzáć mamy 130. y doſkonálych
trapią. 133. ábyſmy tátunek w nich mieli potrzebá
páná Bogá budźić/ y táko. 136. táko go SS Boży
budźili 137. y my táko budźić mamy: 138. táko ſie
ná nie nie nárażáć. 139. ktora ieſt potężna. 229.
ktorzy byli nią zwiedźieni. 230. mocna ná mocnych
bywa. 232. táko ſie im ſprzećiwiáć potrzebá. 233.
táko ie ieden pobożny Thomás Morus zwyćiężył 235.
Pokuſą náćiężką ieſt nieodpuſzczanie nieprzyia-
ćiołom. 772.

Pokutá.

Pokutę każe czynić Jan S. nás nápominaiąc. 49.
ktorzy iey nie czynią/ wiecznego potępienia nie vcho-
dzą 50. Pokutá ſroga iednego pobożnego Drytelá
má. 59. táka była náznáczona od S. Ludwiny ie-
dnemu ktory ſie niechćiał grzechow ſwoich kápłáno-
wi ſpowiádáć. 60. przez pokutę prawoźiwą wſzy-
ſtkie zaſługi przeſłe/ przez grzech śmiertelny vmar-
twione/ ożywione zoſtáią. 81. odkłádáć ią ieſt rzecz
bárzo niebeſpieczna 200 Pokutá przynoſi z ſobą
vſnoſć. 259. z iadł Anyołow czyni. 319 táka ieſt
nieopyteczna 235. ieſt lekárſtwem ná zleczenie cho-
roby duſzney. 454. Pokuty pewne grzechom pe-
wnym z tákiemi ingredyencyámi potrzebá zádáwáć.
455. táką odprawował Piotr S. przećiwko ięzykowi
ſwoiemu *tamże* Pokutá Ezauego czemu nie była
ſkuteczna 456. do prawdźiwey czego potrzebá. tám-
że o pokutę lew y wilk proſzą/ że wiele krow y koni
zć poiedli 403. Pokutá táka za grzechy/ nie ieſt
znákiem pewnym przeznáczenia do chwały wieczney.
737 odkłádána do śmierći nie ieſt beſpieczna. 748.
Poſądzániem cudze dobre vczynki/ táko wielką
krzywdę człowiek czyni/ á naprzod Chryſtuſowi Pá-
nu 696 potym bliźniemu ktorego poſądza. 698.
ná oſtátek y ſobie ſámemu. 702 w poſądzániu táka
oſtrożność była 699. y niżey. Poſądzáć bliźniego
gorſza ieſt rzecz/ ániżeli go w morze wrzućić. 700.
Poſądzáiący ieżeli piekło záſługuie 701. Tymże ſą-
dem będźie ſądzony ktorym bliźniego ſądźił. 702.
Poſłuſzeńſtwá kto Bogu y Przełożonym nie od-
dáie/ onym też y bydlątká ſáme w záćiemnie go nie
oddáią 342. Poſłuſzeńſtwo ſtárego Izráelſkiego táko zá-
lecał Jozuemu Hetmánowi ſwoiemu. *tamże.*

Poſt.

Poſtem mamy czártá zwyćiężáć. 222. czártá nim
zwyćiężamy/ á z Bogiem ſie iednoczymy. 223. Zá-
ſtánawia wſzytkie roſkoſzy ćieleſne. 225 martwi ćiáło
ludzkie. 228.
Poſtánowienie mocne ma bydź/ nigdy páná Bogá
nie obrażáć. 46.
Potęgá y poſiłki do obrony przećiwko nieprzy-
iaćielowi kiedy nie pomogą. 353.
Potępieni ſzukáć będą śmierći/ á nie znayдą iey 353.
Potępiony ieden pokazał ſie ſpowiednikowi ſwe-
mu/ oznáymuiąc mu ſtan ſwoy. 371.
Potępienie niezbożnych táko wyráża Jan S. 154.
nieſzczęśćie tákie ich ieſt. 568. Potępienie wieczne
ktorzy zaſługuią/ y ná nie zárabiáią. 573 potępiony
ieden lichwiarz o co był/ choć kazał wſzytkę cudze po-

powroćić. 599.
Potraw z ſtołu krolewſkiego dźiatki máie czemu pożywáć niechćiały. 447.
Powinność náßá ktora ieſt/ ktorą mamy przeſtrzegáć. 653.
Powołánią do Zakonu S. ieden zántedbał/ y co ſie ſtáło. 582.
Pożądliwość ćiáłá ſnádno przywodźi do grzechu 227. ieſt korzeniem wßytkiego złego. 454. pożądliwość do rzeczy ſtworzonych/ táko może człowiek w ſobie vſkromić. 639
Potrzeby ſług ſwoich P. Bog widźi. 660. y nimi wßytkich opátrzyć może. 661. y opátrować chce 662
Potrzeby doczeſne/ dla czego Pan Bog grzeßnikom y ſługom ſwoim dáie. 663. *tákże.* 664.
Poznawáć P. Bogá táko mozemy/ że on ieſt Páſterzem. *pátrz.* Páſterz.
Praca świátá tego co ieſt? 174.
Praca winnicy Boſkiey dwoiáka ieſt. 187.
Prágnienie chwały niebieſkiey tákie mieli Swięci Bozy. 167.
Prágnienie cźći y próżney chwały táko ſie w ludźiách rożnych znáydzie 572. tákie prágnienie dobre vczynki z niebá wykradá. 573
Próżnowánie náße podźiwienia przyczyne dáie Bogu. 172. Próżnuiący ktorzy ſą. *tamże.* Nie wnidą do krolеſtwá niebieſkiego. 173. táko ie ieden w chorobie ſwoiey opłákiwał 179
Przedśięwźięćie mocne do Zakonu S. ieden. 445
Przeklęctwo poddánych krzywdy od Pánow ćierpiących nßczy y nawiękßе dobrá ich. 558.

Przełożony.

Przełożeni ná ſądźie Boſkim czym będą. 142.
Przełożeni ſpiący naprzod w ſobie zámykáią kołkol eminenter. 143. powtore virtualiter. 145. potrzećie formaliter. 146. więkßе ich ſą grzechy/ ániżeli poddánych. 144 zá przykładem ich tychże ſie grzechow poddáni dopußczáią/ ktorych y oni. 145. ktorzy ſie zowią nie obecni/ nie będą mieli wymowki przed Pánem Bogiem 146 powinni poddánych z grzechow ſtrofowáć. 146.
Przeznáczony ktory ieſt do niebá ábo do piekłá trudno poznáć. 365. Przeznáczenia do Chwały niebieſkiey dwá znáki ſą pierwßy 366. drugi znák 368. Przeznáczenia do piekłá tákże dwá znáki ſą/ pierwßy 367 drugi znák. 370 Przeznáczeni ſą do piekłá/ ktorzy rzeczy tego świátá ná obráze Boſką záżywáią. 387. ktory pewnieyßy znák przeznáczenia do niebá. 383
Przeznáczonych do niebá y do piekłá/ ieżeli ieſt pewna liczbá 662. Przeznáczenia ktory ieſt znák. pewny 736. y niżey. Przeznáczenia ktore znáki niepewne. 733. tákże 735.
Przyczyno ſwoią świeći Boży potępionych nie rozwiązą 155.
Przygotowánie do modlitwy tákie ma bydź 535.
Przyiaćiele ná ſądźie Bożym będą inſtygatorámi 20
Przyiaćiele ktorzy ſą odmienni nie prawdźiwi 550
Przyiaćielá vtráćić ták wielkie ieſt nießczęśćie. 743 ktorzy nie odmienni/ ále prawdźiwi 551.
Przyiaćielá vtráconego táko żáłuie Auguſtyn świety 743.
Przyiaćioł ktory Tátárzyn nawiecey miał/ tego Tátárowie zá nabogátßego poczytáli. 481.
Przyiaźń dwuch táko byłá wielka. 302.
Przykázánia Boſkiego pełnienie ieſt potráwą náßą do záchowánia żywotá duchownego. 474. ſą twárdą potrawą do wypełnienia 475. O Przykázánie Boże ktore ieſt wielkie/ kiedy ſie godźi pytáć/ á kiedy nie 704 tákże. 706. y niżey
Przykázánie nawiękßе y napierwßе ktore ieſt. 712.
Przypátrowánie ſie niebu máteryálnemu/ y wiecznemu błogoſłáwieńſtwu co w nas ſprawuie. 248/ tákże. 250.
Ptaßek Indyiſki gdźie zákłáda gniazdo ſwoie. 797
Puſtelnik Puſtelniká grzechu nie wyiawiał. 291.
Puſtelnik táko grzeßnych ſtroſuie przez iedno podobieńſtwo. 785.
Pychá obłudniká zda ſie tákoby żywot pobożny prowádźić 575. ponßa człowieká. 606
Pyßny krol miáſtá Hái od Hetmáná Jozuego zwyćięzony kogo znáczy. 316. Pyßni dla czego ſą bie y tákie krzydłá przypráwuią. 606. táko było Bogá ſtráni. *tamże.*

R

RAchunek ſumnienia przy śmierći ieſt trudny. 751.
Ráháb nierządnicá zdrowie ßpiegow záchowáłá. 329.
Rány pięć w rękách/ nogách/ y w boku/ dla czego Chryſtus Pan po zmártwychwſtániu ſwoim w ćiele vwielbionym zoſtáwił. 158. iednego młodźieńcá od pożądliwości ćieleſney táko vwolnity 257.
Rány śmiertelne wßytkie odkryć potrzebá dla zlecenia/ 751.
Rátować błądźiego táko powinniſmy 640 ktorzy ſie z tego y táko wymawiáią. 642.
Rátunku w pokuſách kto nie miewa od Bogá. 140.
Rebeká dwuch ſynáczkow w żywoćie ſwoim oraz noſiłá. 360 czemu ręce/ á nie vßy zaußnicámi ſtroiłá. 490
Rebelliey przyczyną ieſt niepoſłußeńſtwo. 342.
Ręke ßeroko ku ziemi otworzona táko nie mamy mieć. 585. Ręke ściśle ku ziemi y ku gorze/ táko nie mamy mieć ſkurczoną. 688. Ręke ßeroko ku niebu táko mamy mieć otworzoną. 589.
Relikwie niektore Naświętßey Pánny gdźie zoſtáią 493. dla reſpektu ludzkiego/ náuki nie ſłuchał Gydonius Miſtrzá ſwego. 470.
Rhoboám z wielkim vważeniem ſpráwę ſwoię odpráwował. 578.
Rhodyus Filozof táko mocną miał nádźieię. 791.
Rodzenie człowieká y zwierząt z kod bywa. 727.
Rodzenie ludzkie dwoiákie ieſt/ y tákie. 42.
Roſkoßy ludźie ßukáią/ y weſelić ſie prágną. 237.
Roſkoßnikow ſwoich świát mikuie/ á vkrzątnia im nie dáie. 238. w ſtoćie ſwoiey czym ſą roſkoßy świátowe. 385. kto ich nád wolą Bożą záżywa/ ná

wieki

wiekí Bogá widźieć nie będźie. 387
Rożá teſt ſymbolum ſprawiedliwośći. 413
Ro myślánem cnot y ſpraw Chryſtuſowych wielkiey pieknośći wnętrzney nábędźiemy 63. nábędźiemy y zwierzchney. 65. wyrázimy figury cnot Chryſtuſowych w potomſtwie náßym 66. z rozmyślánia tákiego piekno ſtę iedná páměnká ſtálá. 67 Rozmyślánie rożne rożnych Puſtelnikow bywáło. 155. ták teſt kuteczne. 256. Rozmyślánie o rzeczách Boſkich czemu teſt ſnem 478. kto tego rozmyślánia záżywał/ żył w łáſce Boſkiey/ ták przeſtał/ łáſkę ſtrácił 478.
Rozſądek táki we wßytkich rzeczách potrzebá mieć/ żeby nie zbłądźił/ ani zginął. 349.
Ryby dwoiákie ſą/ rozumne y nierozumne/ ktore rybołowow ſwoich máią. 528. łowione od nich czym bywáią. 529.
Rybołow pierwßy teſt Bog/ ktory łowi rybę rozumną ſtećią/ y ták 530. ták wędą łowi. 532. wiećierzem tákim náoſtátek łowi 534.
Rybołow drugi teſt czárt przeklęty/ ktory też łowi rybę rozumną naprzod táką ſtećią 529 powtore táką wędą. 531 y wiećierzem tákim łowi 533.
Rzymiánie byli ſrogimi Sámnitom nieprzyiaćiołmi 354 umárłych ſwoich w ziemię nie chowáli/ ale ie ogniem palili. 161
Rzecz máteryálna nágorßa ktora. 769

S

Sákrament Przenaświetßy.

Bodnie go przyimuiący tákiego doſtępuie widzeniá 333 przyſtępuiący do niego ma bydź wielki w mocy y w miłośći 502. ma poprzedzáć ogniem prágnienia 503 ma bydź w wielkiey miłośći przećiwko Bogu. 504. ma bydź w zgodźie y w miłośći z káždym bliźnim ſwoim. támże. ma ſię przemienić w Chryſtuſá/ 506 y nie tranſitorie ále wiecznie. 507. do tego Naświętßego Sákrámentu prágnie Chryſtus Pan godnego náß go przyſtępowánia 508. Pátrz wieczerza Páńſka/ gdźie maß więcey.
Sálomon przy ołtarzu roſkázuie zábić Joabá dla czego. 770
Sálomon według náuki Duchá S. nie ſprawował ſię. 470.
Sámſon zdrádzony od Dálille/ kogo znáczy. 262
Sámnitowie miłośći Rzymiánom nie pokazáli/ oni też wzáiemnie od nich nie otrzymáli. 354.
Saulá P. Bog zábił dla niepráwośći tego 355.
Saulowá pokutá fałßywa. 737. czemu ſam ſię zábił y ſługá iego 743. Modlitwá Sámuelowá czemu nic mu nie ſprawiłá. 787.
Sáncya à Carillo ták teſknił do żywotá wiecznego. 803.

Sąd Boży y ſędźia Chryſtus Iezus.

Sąd Boży przyßły ſprawiedliwy 2. gdy go zá ſtędźie komu wßytkę miłość y przyiaźń wypowie. 6 ſąd ozgłoſi dwu lotrow ná krzyżu/ czemu ná ten czás máłe ſwoie nie ták od ſiebie oddalał. 7. ná ſądźie będźie ßukał niepráwośći z pochodniámi/ w ludźiách ſprawiedliwych. támże. ná nikogo nie będźie miał reſpektu 8. Od ſpáwiedliwośći go nic nie odwiedźie. támże wßykko wiedzieć będźie. 18. wßytkie grzechy y naſkrytßе táśnie obaczy. 28. w ogniu ná ſąd przyidźie. 31 ná ſądźie Bożym ktorzy Inſtygatorowie będą/ przećiwko człowiekowi. naprzod Chryſtus Pan 19. powtore Anyoł ſtroj. 20. potym vćiśnient ná dobrách ꝛc. 22. vbodzy y pozábitánt. *támże* zgorßeni 23. Dobrá ktore tu kto miał. 24. náoſtátek Inſtygatorem będźie przećiwko człowiekowi ßátan. 25. świátkowie ktorzy będą naprzod Bog. 27. drugi niebo y ziemiá. 29. trzeći świádek będźie ſumnienie grzeßniká. 30. Inquiſycya ná nim będźie/ ták dobrá od Páná Bogá dáne záżywał. 35. będźie pytał/ co zá powinność iego. 43. będźie pytał ktoś ty teſt człowiecze. 47 Záprzenie ſię grzechow nie vwolni człowieká. 50 Złożenie grzechow ná kogo inßego nic nie pomoże. 51 tákże złożenie winy ná niewiádomość. 52 ani przymuſßenie do grzechu wymowi 54. ani wſpominánie zaſług przeßłych pomoże. *támże*. ani prozbá czyiákolwiek wybáwi. 55. gdy ſię te ákcye do ſądu należące odprawią/ wyda ná grzeßniki ſtráßny dekret 56. ktore ſłowá od Chryſtuſá Páná wymowione/ grzeßnikom będą ſtráßne. pierwßе ſłowo Idźćie. *támże*. drugie Przeklęći 57. trzećie W ognień. 59 oſtátnie ſłowo/ wieczny 61. Sąd táki tu Pan Bog ná tym świećie odprawuie 372. Sądu powßechnego trzy przyczyny. 806. nalepßе gotowánie ſię ná ſąd Boży teſt/ vważanie częſte onegoż 814. twarz ſtráßna ſędźiego y táko ſię iey lękáć grzeßni będą. 821.

Sąd ludzki y ſędźia.

Sąd ludzki bez ákuzatorá nie bywa. 19 kiedy bywa zły y niepráwiedliwy. 3. Sędźiow ná tym świećie/ ktore rzeczy w ſądách od ſpráwiedliwośći odwodzą. 2. pierwßа odwodźi miłość y táká. 3. wtora odwodźi/ nienawiść. 4 bojáźń. 5. y chćiwość. *támże*. Sędźiow czemu bez rękí Thebáńczykowie málowáli 6 Sędźiego ieden krol dla czego z ſkory oblupić kázał/ á ſtol trybunálſki przykrywáć mię roſkázał. támże.
Sędźiá ieden gdy był obrány/ dla czego wßytkim miłość wypowiedźiał. 6 Sędźiom náuká táka 8. Sąd ludzki názad ſię obrocił/ á ſprawiedliwość ſtánęłá od ludźi zdáleká. 402. Sąd niepráwiedliwy lew y wilk ná oſłá ták vczynili 403 ſądzenie cudze dobre vczynki *pátrz*. Poſądzánie. Sędźia Feſtus pogánin niechćiał ſądźić ſprawy niewyſłuchánéy. 698 ßcześćie nawiękßе ktore teſt człowieká. 480. ſerce náßе teſt zrzodłem wßytkich myśli ták dobrych ták y złych. 722. kiedy dobre myśli wydáie. 723. á kiedy złe támże.
Serce ſwoie Sá Boży komu y ták oddawáli. 219.
Serce niezbożnego teſt ták morze burzące ſię. 28.
Serce trućizną zárażone/ czemu nie może bydź od ogniá ſpalone. 6. ſerce/ to teſt/ duße grzechámi zárażone ogień náuki Bożey przerażić nie może 162. ſerce pokutuiącego tákie ma bydź 749 ſerce mieczem przebite weſela nie dopußcza támże.
Seruulus ták w chorobie ćieleſney Panu Bogu

dźi kowal. 432.
S. Seweryn tákie męki ćierpiał zá ieden grzech powßedni. 774
Siły dußy człowieczey/ ná co P. Bog człowiekowi pożyczył. 37. Siły dußy náßey ktore ſą y wiele y co znáczą. 163. Śiłe rozumną z czym mamy tą czyć. 164. śiłe pożądliwo táką mamy mieć. 166 śiłe gniewliwą táką. 169. Siły náße w pokuſách nic nie ſą. 135.
Sławy táko bronić w nápominánin bliźniego. 290
Słońce w iedney godźinie wiele mil wchodźi. 392.
Słoniá táko myśliwcy poymuią. 273.
Słowo Boże dáie wzrost wielki lat. 73. trwa ná wieki. 202. iest mocne w ſobie y ſkuteczne 468.
Słowo czártá táko iádowite iest. 583
Smiech ábo weſele ná świećie/ ma w ſobie śmiertelną trućiznę. 600.
Smierć ktora ſię P. Bogu podoba/ á ktora nie? 168.
Smierćią nagłą grzeßnicy vmieráią/ á przy niey bołázni nie podlegáią. 219
Smierć ktorym Swiątym bołáźń záda wálá 597.
Smierć dobrą ábo złą/ z ktorych znákow ludźie poznawáią. 598. Smierć zła iednego lichwiarzá. 599 Smierć co zá podobieńſtwo ma z tęzykiem obmownym. 620.
Smierć iest zwierćiádłem żywotá 784.
Smierći páměiątká grzeßnemu człowiekowi táko iest potrzebna. 683. y ſprawiedliwemu 685 co w nas ſprawuie. 686 Smierći páměiątke Máximiliánus pierwßy Ceſarz táką miał. 687 Smierć iest okrutną tyránką. 798. Smierć páńcńſka iest záśnieniem. 803 Smierć iednego Zakonniká niedbálego/ dla czego weſoła byłá. 702. Jeſt bramą do grobu. 755. Smierći rozmáite przyczyny ludźie dáią/ ktorych w ſobie nie widzą. 757.
Smutek y vtrapienie prawdźiwe weſele przynoſi y co iest ſmutek ponoſić. 379
Smyſł ktory v Páná Bogá y ludźi nabárźiey celuie. 625.
Sodomity Bog Wßechmogący dla złoſći ich popalił. 355. Sodomá táko by byłá nie zginęłá. 400.
Spiący ludźie wieloráczy ſą. 730.
Spiewánie Chryſtuſá Páná tákie było intra terminos y extra terminos. 496. ſpiewánie inßych. 695. Spowiedź świętá co ſprawuie. 259. od ſpowiedźi S. ktoremi ſtrukámi czárt grzeßnika odwodźi naprzod wſtyd mu czyni. támże. potym bołáźń pokuty. 261. Czáſu mu doſyć do ſpowiedźi obiecuie. 262. Nádźiećie wrocenia ſię do grzechu czyni. 263. náoſtátek miłoſierdźie Boſkie pokázuie. 264. ſpowiedź wſtydliwa iednego dla ćießkich grzechow. 60. tákże. 260. tákże. 817. Spowiedź iednego nie z cnoty/ ále z prywaty ſwoiey táka byłá. 265. Spowiedź S. táko czynić potrzebá. 294. Spowiednik co ma vważáć ná ſpowiedźi S. 455. Spowiedź prawdźiwa w chorobie ćießkiey bárzo trudna. 751. áby byłá prawdźiwa czego potrzebá. támże.
Społeczność w czym mamy mieć z Sámárytánem. 652.
Spráwę náßą wßelákę ma poprzedzáć vwagá. 577. ma obieráć co lepßego widźi. 580. Do kuteu przywodźić 583. ktorzy ſię z wielkim vważániem poprzedzáli. 578. ktorzy dobrze obieráli. 580. á ktorzy źle 581.
Spráwiedliwośći Boſkiey ſpráwy ſłußnieyßą mieć przed oczymá/ ániżeli ſpráwy miłoſierdźia. 12. wielką rożność między ſobą máią. 11. ktorzy ſię vważáli. 12.
Spráwiedliwi ſo pßenicą y czym ſo związáni. 149. dobrze im we wßytkim 239 ná tym świećie ſą długim Niebem 252 ſą mieyſcem bez wodnym y ſuchym. 253 będąc białymi táko mogą poczernić grzeßnikow. 297. wiekße weſele odnoßą/ dla prawdy męki ćierpiąc/ ániżeli niespráwiedliwi w złoſćiách ſwoich. 381. táko rozeznáć mogą ná tym świećie/ co iest ſmácznego y ſłodkiego 382. Wßytek świát wſpieráią y od gniewu Bożego bronią 400. co im świát dáie. 400 gdy ſię modlą máią iá ſobą przed pánem Bogiem dobre prokuratory. 420 *párz.* Modlitwá ſpráwiedliwych áby prożno chwałą podnieśieni nie byli/ co od Bogá mieváią. 434 táki przywiley od Bogá máią, iż im żadna rzecz przećiwna ßkodźić nie może 442. W cnoćie záwßę poſtępuią. 448 choćiaß krotko ná świećie żyią/ przećiż wiele záſow ná nim odpráwuią. 521.
Spráwiedliwość według Juryſtow/ iest trojáka. 399
Spráwiedliwości ktorey świát nie záchowuie. 400 tákże 402. tákże 403. y niżey.
Stan táko ſobie mamy obieráć/ ieżeli potym nie chcemy narzekáć. 579.
Stáránia ſię o iedzenie. &c. do záćrzymánia żywotá náßego potrzebne/ tákiego nam P. Bog zákázuie á tákiego nie. 665. y niżey. tákże. 667. O co ſię przedtey ſtáráć mamy. 668. ſtáránie ſię o wiele potraw/ y o zbyteczne pokármy Chryſtus Pan zákázuie. 669. o ßáty ſtáránia tákże iakiego zákázuie. 671.
Stárych ludźi o ktorey godźinie do winnicę ſwoiey Bog wzywa. 186 y groß im dáie. 188.
Stáry człowiek wzłoſćiách záſtárzały táko odmłodnieie. 425.
Stroſować táko y kiedy y ktorych powinniſmy. 86. z ſtroſowánia táki pożytek odnoſimy. 288. ktore okoliczności w ſtroſowániu potrzebá záchow áć támże/ ktorzy to záchowáli/ á ktorzy nie. 290.
Stroie zbyteczne białogłowſkie dyabłá łowią/ y káránie záſługuią. 120. nawiſcey páná Bogá cebrázáią/ y do piekłá wtrącáią. 121. tákże. 672.
Struś táko iest głupi/ y kogo ſymbolizuie. 574.
Studnie niebeſpieczne ktore ſą. 623.
Stworzenie niebá y gwiazd/ czemu Dawid świąty pálcom Boſkim tylko przypiſuie. 495.
Sumnienie ná ſądzie Boſkim będźie oczywiſtym świádkiem. 30. ſumnienie czyſte człowieká nie ſtroſuie. 410.
Sumnienie przeſtrone táko niebeſpieczne y złe iest á ściſłe táko beſpieczne y dobre. 705. ktorzy tákiego ſumnienia byli támże. Sumnienie náße iest domem náßym/ do ktorego nam Chryſtus Pan każe iść/ y po co? 726.

Świát.

Swiát nas nie miłuie/ ále bie// trapi y nienawidźi 713. z świátem táko ſobie mamy poſtępowáć. 714
Swiát wßytek wiele ma pożytkow z cnoty iednego ſprawiedliwego/ á ze złośći grzeßniká wielką ma ſzkodę 400 nie záchowuie ſprawiedliwośći złe karzącey/ áni według zaſług rozdawáiącey. 401. áni káżdemu doſyć czyniącey. 404. komu kontráktu nie záchowuie 405 ludźmi ſtárymi gárdźi. 186. ieſt pełen wßytkiego złego. 246. Swiát dla czego Pan Bog ſtworzył. 484. táko zapłáty zá chleb dobr doczeſnych ſwoim dáie. 550.
Swiátowi ludźie czemu trudno rozeznáć mogą/ co ieſt ná świecie ſmácznego y ſłodkiego. 382
Swiętobliwy żadney ſię rzeczy ná świećie nie boi 443.
Synow przyſpoſobionych mieć mogą/ y ktorzy mieli. 466 Synámi Bożymi ktorzy ſą támże.
Szátá Chryſtuſá P. táka przy mece iego byłá. 214
Szárá godowa ktora ieſt. 740.
Szátan pátrz Czárt przeklęty.
Szémránie táko pán Bog karał. 548.

T

Táiemnice wßytkie o Chryſtuśie Pánu/ táko mamy vważáć. 312. Táiemnic niebieſkich/ ktorym Duch przenaświętßy obiáwia y náucza. 460
Támárianes táko miáſt dobywał. 750.
Támberlánes czerwonych złotych nie wźiął/ ná ktorych obrázu iego nie było. 777.
Teſknośći co zá przyczyná ieſt. 249.
Thebáńſczykowie czemu ſędźiow bez ręki máło wáli. 6.
Thebáńſki krol dla Oyczyzny nie żálował vmrzeć. 308
Themiſtocles ſámo ſię chwáli zá prace ſwoie kontentuie 808
Theodozyuſz Ceſarz dla czego miał wielki honor pámiątkę po ſobie zoſtáwił. 504.
Thobiaß S. między ludźmi złymi nie pſował ſię 338.
Thobiaß ſprawiedliwy zá co Pánu Bogu dźiękuie 432.
Traby głos táki ná ſądźie Bożym. 814.
Trudu grzechow náßych gdy ſię ſtáramy o złeczenie wielce Chryſtuſowi P. wygadzamy. 647.
Towárzyßá w konwerſácyi mieć/ táko rzecz ieſt dobrá. 741.

V

VBogiego nie zlecono człowiekowi Chrześćiáńſkiemu ekzámnowáć/ ále go zlecono rátowáć 671.
Vbogich proßących iálmużny nie potrzebá látáim/ áni zárzucániem grzechow ich trapić. 678.
Vbodzy zdádzą ſię Pánom przykrzy. 679
Vbogim ieden dobr ſwoich niechćiał rozdáć/ áni też ſam vbogim chćiał zoſtáć. 680
Vbogiemu kto ćießkość czyni/ ten ieſt zboyco. 560.
Vboſtwo komu było przyczyną do pobożnego żywotá. 476. Vbogi ktory ieſt domem Bożym. 484.
Vczonych ludźi czemu monárchowie z państw ſwoich wygániáli. 522.
Vczynki miłoſierne czynić/ táko ieſt znák nie pewny przeznáczenia do chwały wieczney. 754.
Vczynki dobre páwłá S. táko wielkie były. 88.
Vczynki dobre káżdego ſprawiedliwego znáczą Ray. 160. táko ie potrzebá czynić/ áby ſobie záſługował żywot wieczny. 395. tákże 398.
Vczynki dobre. pátrz Dobrá Duchowne.
Vczynek przymuſzony nie ieſt Pánu Bogu przyiemny. 750.
Vfności czemu nie potrzebá pokłádáć w śiłách náßych własnych 134. Vfności w opátrznośći Boſkiey kto nie ma/ wielce P. Bogá ná ſię rozgniewą. 269.
Vfność máło ludźie świátowi. 270.
Vczniowie páńſcy táką mieli 271. Vfność ktorzy w tym pokłádáli/ co vpáda y gínie/ táko oſzukáni byli. 272. á ktorzy w Bogu ią pokłádáli/ tátowáni byli 274.
Vmartwieniem Ciáłá Chryſtus P. zwyćiężył nieprzyiáćiełá. 257. tym świętći Boży zwyćiężáli cárty. 258 Vmartwienie Chryſtuſá Páná ná ćiele náßym dla czego noſimy. 428.
Vmárłych czemu Sálomon chwali/ á nie żywych/ y zá ßczęśliwße ich ſądźi. 640. tákże. 650 v ſtárych gdźie ich chowáno 682. vmárłego śmierć w pámięći potrzebna. 683.
Vmieć ábo zrozumieć nátury rzeczy ták Boſkich táko y ludzkich ieſt rzecz prźekniey ßa/ ániżeli bogáctwá ábo honory z chćiwośćią z gromádzáć 446
Vtrapienie ludźie ná tym świećie dwoiáko oſobliwie miewáią voluntarię y inuoluntarię, co zá pożytek z obudwu odnoßą. 118. tákże. 119. y niżey.
Vtrapienie ktorzy dla Chryſtuſá lubo voluntarię lubo inuoluntarię ćierpią/ dobrze ná świećie ćierpią. 122. wielki pożytek przynoſi. 123. Swiętym człowieká czyni. 124 we wßytkich dobrách świátá tego znáydzie ſię. 242 weſele człowiekowi prawdźiwie przynoſi. 379 Vtrapienie y ſmutek ſą náturze ludzkiey przychylne y proporcyálne. 380. ieſt lekárſtwem grzeßnego człowieká: támże.
Vtraconym ludźiom pośćiechy wielkie Pan Bog dáie 380. y trzemá kielißkámi winá pośćiech ſwoich Boſkich nápawa 381.
Vtrapienia łáknął Chryſtus Pan ná tym świećie dla nas ćierpieć. 382. Vtrapienie ludźie świátowi zlą rzeczą rozumieią. 423. iednoczy ſię z grzechem. 424. wieczne bogácrwá człowiekowi przynoſzą 425. roſkoß y weſele przynoſzą. 426. Mamy ſię z niego weſelić. 427. zdrowie y żywot nowy przynoſzą. 427. vtrapienia ktore świátowi złe rozumieią/ táko y wieloráko vważone bydź mogą 429. dla czego ie Pan Bog ná ſprawiedliwe przepuśćza 431. iedną grzą Pánu Bogu. 432. dla czego znowu ná ſprawiedliwe przepuśćza 434. ſą lekárſtwem 435. ktorzy byli nim zleczeni. 436. ſą napoiem do záchowánia żywotá duchownego 476. Przez nie ćwiczemy ſię w dobrych vczynkách. 477. ſkutku vtrapienia táko Páwel S. ná ſobie doznał. 428.
Vważánie ſpraw ſprawiedliwośći Boſkiey co

w nas ſprawuie. 13. tákże. 14. y 15. tákże. 249.
Vważánie ma poprzedzáć ſprawowánie ſię káżdą 578
Vważánie ſproſnośći grzechow ſwoich w ſummieniu ſwoim co w człowieku ſprawuie. 727. tákże. 728.

W

Wątpliwi Vczniowie o Zmartwychwſtániu Miſtrzá ſwego Chryſtuſá Páná/ táko prawdy doſzli. 346.
Wątpliwość o tákiey ſprawie ieżeli ſię godźi/ czy nie godźi/ táko mamy z mieść. támże.
Wątpiący o grzechu śmiertelnym/ á przećie go czynił/ táko grzeſzy. 347.
Wątpliwości krowniczym nie miewa/ czego mu ſię trzebá bać. 348
Wenecyey zgorzenie wielkie y ſtráſżne. 814.
Weſele człowieká ſwiátowego tákie ieſt. 104
Weſele w Bogu żadnego ſmutku nie zna. 98.
Weſele ktore ieſt prawdźiwe/ á ktore nie. 383.
Weſele świátowe ma w ſobie trućizną śmiertelną. 600.
Weſele wielkie Dawidá S. czemu ſię obroćiło w ſmutek. 602.
Weſele wielkie z kad ma Pan Bog. 603.
Weſelić páná Bogá táko mamy. 604.
Wiárá náſzá táka ma bydź/ áby nam byłá ſprawuiącá żywot wieczny. 488. y niżey tákże 490. y niżey/
Owidzenie duchowne dla czego ſię ſtáráć záwżde potrzebá. 207. tym widzeniem przećiwko komu mocnymi bydźiemy. 209. ktorzy nim zorady ſátáńſkie zwyćiężáli 210
Widzenia pilnego w ſprawách ſwoich ieden Cezárz nie zachowywał táko był oſzukány. 211.
Widzenie o grzeſznikách tákie miał Jan S. 18
Wieczerzá páńſka Chryſtuſá páná/ ktorą nam w Przenaświętſzym Sákráméncie ſprawił/ ieſt wielká/ z wielkośći goſpodarzá tey wieczerzy ſprawuiącego. 405. ſprawuiąc to náwiętſzą moc pokazał/ á świát ſtwarzáiąc namnieyſzy 496. z wielkiey miłośći nam to ſprawił/ gdy to wymoſt extra terminos 497. Wieczerzá páńſka ieſt wielka/ z ſtrony wielkośći y wieloścí ná niey poſywáiących 497 Ná tey wieczerzy ktore oſoby były/ y ſinácznoſ poſywały 498 Jeſt znowu wielka z ſtrony potraw y napoiow/ ktore y tákie ná niey ſą. 499. ieſt náoſtátek wielka/ z ſtrony długiego trwánia. 501
Wilkiem kto ieſt. 569
Winem tákim częſtował Chryſtus Pan w Káná Galileyſkiey y ná co? 93. napżod ad ſanitatem. 94 powtorz ad hilaritate n. 97 potrzećie ad ebrietatem. 100. Wino dwojákie było. 101. wino Chryſtuſá Páná żadney gorzkośći przymięſzáney nie ma. 105. nigdy ſię go nie przebierze. 106 Wino świátá tego ieſt zmięſzane z rozmáito gorzkośćią. 102. y przetko go nie ſtáie. 104. Wino vweſela ſercá ludzkie. 602. Wino Chryſtuſowe y Anyelſkie ieſt przeſłodkie. támże.
Winnicy Boſkiey dwojáka ieſt praca/ iedná nie nie czynić źle/ á druga czynić dobrze. 187.
Włoſy głowy ludzkiey ieżeli żyią. 685 Włoſy nachowne głowy ktore ſą/ y żeżeli prawdźiwie żyią. 686
Wolo człowiekowi ná co P. Bog poży czył 33. ná wolo Boſko we wſzytkim ſię ſpuſzczáć/ ieſt rzecz wielc páńu Bogu przyiemna. 110 Onemu ofiárować ieſt ofiárá naprzyiemnieyſza. 111. Wolo Bożo ták wezłym iáko y w dobrym pełnić/ wielko poćiecha człowiekowi przynoſi. 112. y poiyrek 114. od woley Bożey Swiętych Bożych nic oderwać nie mogło. 115.
Wołowiec prożną nádźieię wołom ſwoim táko pokazał. 792.
Wołánia głoſnego Chryſtuſá páná co ſą przyczyny ſo 108 y niżey
Wor podrapány co ſię rozumie/ zá ktory dźiękował Dawid S. P. Bogu gdy ſię modlił. 336
Woyná Ezáuego z Jákobem w żywoćie Máti ſwoiey/ dla czego była. 360
Woyne vſtáwiczną między ſobą ćiáło y duſzá prowádzą támże.
Wſkrzeſzenie dźiećiećiá/ co nam znáczy. 291
Wſtyd odwodzi grzeſznika od ſpowiedźi S. 260
Wſtyd dla czego był iedney páńcenki. 261
Wygody ćielesne ſą nam przyczyną do pokus y nimi ludźie w grzechách rzárt topi. 178
Wybrány ná gody one wieczne/ ktoremi znákámi ćieſzyć ſię ma 733. napżod táko ſłuchániem ſłowá Bożego támże Powtore/ táko vczynkámi miłośćiwemi. 734 potrzećie/ táko oſobliwym nabożeńſtwem do Náświętſzey P. Máryey 735. náoſtátek ſię czynieniem pokuty zá grzechy/ ktory znák napewnſzy wyoránia do chwały wieczney 736 patrz Pis znáczeni.
Wybránych páńſkich ná weſelu niebieſkim wſzelákiey turbácyey y zazdrośći. 7
wyſtępku dwojákie karánie/ hániebá y karánie. 8

X

Xerxes krol bárżey był chćiwy w nábywániu ziemi/ ántżelt chlebá/ y táko był w tym od krolow ſwoiey rektyfikowány.

Z

Zachowánie náuki Chryſtuſowey wielkie przyſłodkośći.
do Zakonu ślub ieden vczynił/ á nie wypełnił ieſt potępiony. 204. tákże drugim co ſię ſtáło. 58
Zakonny żywot ktorzy Monárchowie y páp. 581. tákże. 582. ktorzy prágnęli dopiero/ Śmierć żywot zakonny prowadźić/ á zá żywotá o nim myślili/ co ſię z tymi ſtáło támże.
Zakonnik ieden niedbáły/ czemu weſoło wyzwał. 703
Zapłatá táko wielka ieſt tych/ ktorzy dobrá ſwe ubogim rozdáią. 155.
Záprzenie ſię grzechow ſwoich ná ſodźie Bożym człowieká nie vwolni. 109
Zaſługi własne bárzo ſię P. Bogu podobáią

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT
DOM KSIĄŻKI
5000
Nr 799960

Ks. Kychtowski Franciszek

Kazania dwojakie na niedziele całego roku

2 egzemplarze

gotyk

Kraków
1672

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT
DOM KSIĄŻKI
Nr 799960
5000—

Ks. Rychłowski Franciszek

Creatura u ꝑt se ipsam determinare ad indivi-
duum actus qꝫ nec ꝑt se determinare ad
speciem actus.
ꝑtꝰ 6: Si Creatura se ipsam determinaret ad
speciem actus hoc ipso se u determinaret
ad individuum actus, d Creatura se u determi-
nat ad individuum actus qꝫ nec ad speciem actus.
ꝑtꝰ Mꝰ. Si Creatura se determinaret ad speciem
actus, determinaret se u ad oe qd u illa
specie includitur et sub illa continetur
d individuum continetur et includitur in specie
qꝫ si Creatura se determinaret ad speciem
u se determinaret ad individuum.
Contra: Si Creatura se ipsam determinaret
ad speciem actus operaretur prius quam Deus d hoc
u ꝑt dici qꝫ Creatura se u ꝑt se ipsam
determinare.
Contra: Si Creatura se ipsam determinaret
ad speciem actus operaretur Physice prius quam Deus
qꝫ manet argumentum
ꝑtꝰ 7: Determinatio e Actio Physica qꝫ si
Creatura se ipsam determinaret operare-
tur Physice prius quam Deus.

771

Krakow

1672

